

*Marcin Bielski*  
**Kronika**

---

**Biblioteka źródeł Słownika polszczyzny XVI wieku**

Repozytorium cyfrowe tekstów szesnastowiecznych (w jednolitej transliteracji zgodnej z *Zasadami wydawania tekstów staropolskich (projekt)*, Wrocław 1955) – red. P. Potoniec, K. Opaliński

***Kroniki***

oprac. Lucyna Wilczewska, Krystyna Wilczewska

ISBN 978-83-65832-90-0 (całość)

ISBN 978-83-65832-05-4

---

strona: kt

- 1: Kronika.
- 2: tho ieſth
- 3: Hiſtorya Swiátá
- 4: ná ſześć wiekow/ á czterzy Monárchie
- 5: rozdzielona z rozmaitych Hiſtorykow/
- 6: ták w ſwiętym piſmie Krzeſcijáńſkim
- 7: Zydowſkim/ iáko y Pogáńſkim/
- 8: wybierána y ná Polſki ięzyk wypifána
- 9: doſtháthechniey niź pierwy/ s
- 10: przydánim wiele rzeczy nowych: Od
- 11: początku Swiátá/ áż do tego roku/
- 12: ktory ſie piſze 1564. s Figurámi
- 13: ochędożnymi y
- 14: właſnymi.

strona: nlb5

- 1: Marćin Bielski.
- 2: SWiát widzimy iż ná wſzytkim ſchodzi/
- 3: Ziemiá nie ták ſwe pożytki rodzi/
- 4: Tákież ludzie ſłábfzy ſie iuż rodzą/ Iáko pierwey ftá lat nie dochodzą/
- 5: Wſzytki znáki ſá ſkończenia ſwiátá/ Skoro miną náznáczone látá/
- 6: Rádżę tedy wſzytkim zá pogody/
- 7: Aby ſzukał s Pánem ſwoim zgody/
- 8: Boć nie długo to roſkoſzne ciáło/
- 9: Tu ná ziemi będzie ſie kocháło/
- 10: Muſim z niego ná ine roſkoſzy/
- 11: Gdy precz z ciáła ſmierć duſzę wypłofzy.
- 12: Famam extendere factis eſt uirtutis opus.
- 13: Przeciw prawdzie rozumu nie.

strona: nlb5v

- 1: Pierwszego dnia Pan Bog Niebo y ziemię stworzył/ światło od ciemności oddzielił.
- 2: Wtorego wtwardzenie między wodami pościawił. Trzeciego wody na jedno
- 3: miejsce zgromadził/ y ziemię oschłą od nich oddzielił. Czwartego dnia światła dwoje/
- 4: jedno wielkie a drugie mniejsze/ dnia y nocy na posługę uczynił. Piątego/ każdą
- 5: rzecz żywą/ tak ziemią/ iako wodną y powietrzną/ stworzył. Szóstego/ samego
- 6: człowieka na swe podobieństwo Święte/ wytworzył. siódme/ wżem skutkom
- 7: koniec uczyniłszy/ odpoczął.

strona: nb6

- 1: Począyna się Kroniká wżytkiego
- 2: światá/ na dziełciory księgi rozdzieloná/ zawieraiąc
- 3: w sobie sześć wieków światá/ a czterzy Monarchie/
- 4: z rozmaitych Kronik thákież Historykow
- 5: wybraná/ tak Greckich/ iako Lácińskich/
- 6: na rok który się piśze/ 1564. w polskie
- 7: słowa przełożoná.
- 8: Księgi pierwsze Kroniki wżytkiego
- 9: Świátá.
- 10: Rozdział Pierwszy.
- 11: Wieki od stworzenia światá.
- 12: Żydowie kładą 7 wieków. 1 od Stworzenia światá do Potopu lat 1656. 2 [od] Potopu wielkiego. [do] Abraháma. [lat] 292. 3 [od] Narodzenia Abraháma. [do] Wyćcia z Eg. [lat] 505. 4[od] Wyćcia z Egiptu ich. [do] Kofcio. Sál. [lat] 480. 5 [od] Kościoła budowania Sálomo. [do] Wzięcia Bá. [lat] 440. 6 [od] Zniewolenia Bábiloniey Żydow. [do] Náro. Kry. [lat] 579. 7 [od] Narodzenia Pána Kryśtuśa. [do] roku który się piśze 1564.
- 13:
- 14: Euzebiusz kładzie 6. wieków 1 od Stworzenia światá. do Potopu. lat 2243.
- 15: 2 [od]Potopu wielkiego. [do] Abraháma. [lat] 942. 3 [od] Narodzenia Abraháma. [do] Dawidá. [lat] 942. 4 [od] Dawidá Krolá. [do] Skáżenia Bábilo. [lat] 485. 5 [od] Bábiloniey káżenia. [do] Narodzenia Kry. [lat] 580. 6 [od] Pána Kryśtuśa. Do tego roku. 1564.

16: Summá wšytkich lat od Ńtworzenia Ńwiátá áż do tego roku 1564. według Zydow. lat 5524. [wed.] Mirándule. [lat] 5525. [wed.] Euzebiufzá. [lat] 6766. [wed.] AuguŃtyná. [lat] 6026. [wed.] Alfonfá. [lat] 8558.

strona: nlb6v

- 1: Wieki Ńwiátá według piŃmá
- 2: Ńwiętego/ y Filoná vczonego Zydá
- 3: krzczonego.
- 4: Od Adámá do potopu było lat 1656.
- 5: Od potopu do Abráámá. 292.
- 6: Do narodzenia Moizefzá. 425.
- 7: Do wyŃcia z Egiptu. 80.
- 8: Do koŃciołá Sálomonowego budowánia. 480.
- 9: Do Ioalfá Krolá. 138.
- 10: Do wźięcia Iekoniafzá do Bábilonu. 291.
- 11: Do zwoiowánia Ieruzálem przez Nábuchodonorá. 11.
- 12: Do wźięciá Bábiloniyey. 70.
- 13: Perfka Monarchiá Ńtałá po wźięciu Babilonu. 191.
- 14: Alexándler po Daryufie był. 7.
- 15: Greckie KroleŃstwo do Herodá pierwźzego. 137.
- 16: Látá Herodowego 30. vrodził Ńie Pan KriŃtus.
- 17: Od národzenia Páná KryŃtuŃá do tego czáfu. 1564.
- 18: Rzymowi ktory był przed narodzeniem Pána KriŃtuŃá. 700.
- 19: IeŃt do tego czáfu 1564. lat 2264.
- 20: Zadna Monárchia ná Ńwiecie ták dłuŃo nie trwałá
- 21: iáko RzymŃka.
- 22: PiŃzá drudzy Ńwiát Ńtać
- 23: Dwa tyŃiácá lat Bez zakonu to ieŃt Przed potopem.
- 24: Dwá tyŃiácá [lat] Z zakonem [to ieŃt] Z obrzeŃká.
- 25: Dwá tyŃiácá [lat] Z Ewan<sup>n</sup>geliá [to ieŃt] S KrzeŃciánŃtwem

strona: 1

- 1: Pirwŷy wiek ſwiátá poczyna
- 2: ſie od Adámá do Noego/ według Zydow ieſt lath
- 3: 1656. według Euzebiuſzá lat 2243. według Auguſtyná
- 4: lat 2268. według wykłádáców
- 5: Bibliey 2249.
- 6: GDy Pan Bog wŷzechmogący/ będąc w Máieſtacie
- 7: ſwoim przed czáły czálow/ wieczny/ y wŷem
- 8: chwálebny/ poczynał goſpodárſtwo ſwoie/ iáko práwy
- 9: ociec czeládny. Ná początku ſtworzył ieſt niebo
- 10: y zyemię/ to ieſt/ duchowne y cielefne przyrodzenie/
- 11: y
- 12: ochędożył ie ſwiátłoćiami Słońcem/ Mieſiącem/
- 13: Gwiazdami/ y co okrąg iego w łobie zámyka ku ozdobie
- 14: ſwey/ o czym w piſmie s. w ty ſłowá ſtoi.
- 15: W początku ſtworzył ieſt Pan Bog niebo y zyemię/
- 16: á zyemia była niczemna á prożna/ y ciemności były nád przepáſćiami
- 17: wodnymi/ á duch Páńki ſpráwował wody. Y rzekł Pan Bog/ (*marg*) W I. księgach Moize.  
w I. káp. (–)
- 18: ſítań ſie ſwiátłość/
- 19: y ſtáła ſie ſwiátłość: (*marg*) Niebo. Zyemia. (–)
- 20: vŷrzał Pan ſwiátłość iż ieſt dobra/ y oddzyelił
- 21: ſwiátłość od ciemności/ á miánował ſwiátłość dniem/ á ciemność nocą/ y
- 22: ſtáło ſie wieczor y ráno pirwŷy dzyeń etc. Poſtánowiwŷy Pan Bog ſwiát
- 23: według woley ſwey ſwiętey/ roſkazał źwirzętom powſtác wielkim y máłym rozmaítých
- 24: oſob/ y powtáły á płodziły ſie po wŷytkim ſwiecie/ á dał im żywność
- 25: z zyemie wŷytkim/ áby potym były ku pożytku wŷemu ludu/ (*marg*) Dobytek. Ptacy.  
(–)

26:

strona: 1v

- 1: niektóre ku pokármu/ niektóre ku szátom/ niektóre ku robocie. także y chrobactwu wfszelkiemu
- 2: wodnemu y zyemnemu kazał powftác/ y sftáło sie ták.
- 3: (*marg*) Chrobáctwo. (–)
- 4: Tu nam Pan okazał moc boftwá swego napirwey w fsprawie fwey tákief/
- 5: ále to nam zátrudnił wiedzyeć/ iáko sie to fsprawuie od niego przyrodzeniem
- 6: swoim/ bo to nie według ciálá dano rozumieć/ iedno według ducha przez wiárę/
- 7: przez ktorą baczymy szyrokość dobroci Boſkiej rozléwác sie hoynie ná wfszytko/
- 8: ftworzenie iego.
- 9:
- 10: Y wierzymy ftąd wfszytko dobre poymowác od niego/ poruczaiąc
- 11: mu káżdą rzecz w iego moc/ nie pythaiąc sie dwornie onli ftworzył
- 12: muchy/ chrobáctwo/ żwirzétá iádowite/ drapieżne/ bo tho z grzechem ieft.
- 13: Wfszytkiemu temu ftworzeniu on pánuie y rofkázuie/ y znáki boftwá swego ná
- 14: niektórych náznáczył/ iáko sie okázuie w Bázyliſzku/ frogość gniewu swego/
- 15: ktory wzrokiem zábijá. We Lwie moc/ ktory fobie przeciwnego vmorzy/ á pokornemu
- 16: łáfkáwie sie ftáwi.
- 17: W pthaku Pelikanie wielką dobroć á miłofierdzye
- 18: przeciw dzyeciom swoim. W ptaku Fenixie ktory nigdy nie vmiera/ wieczność/
- 19: y ná wielu inych.
- 20: Potym iáko dnia szoftego ołobę człowiczą żywą rozumną s ftuki zyemie
- 21: ftworzył/ (*marg*) Adam ftworzon (–)
- 22: ku podobieństwu swemu zá ołobliwe swe kochanie/ y nátnął weń
- 23: ducha wiecznego/ y sftał sie pętko człowiek z duſzą żywą nieśmiertelną. Poftánowił
- 24: Ray mieyſce rofkofzy miedzy rzekámi przyrodzonemi/
- 25: ktore zowá
- 26: Phizon/ Gánges/ Eufrátés/ Tygris ná wſchod flońcá/ do ktorego napirwey
- 27: Adámá pirwżego człowieká przynioſł/ áby był od grzechu y śmierci oddzyelon/
- 28: á w błogofławieństwie ná zyemi przebywał w mieyſcu rofkofznym/ á przykazał
- 29: mu (*marg*) Nieśmiertelność człowicza. (–)

- 30: rzekąc: S káždego drzewá tu pożyway á iedz owoc/ ale s tego drzewá
- 31: iednego żywotnego niechay/ ábowim ktorego dnia by zakuśił owocu iego/ muśiłby
- 32: tego dnia vmrzeć.
- 33: Ná ten czás Adámowi nie było rownia ná świece/
- 34: przeto Pan Bog rzekł: źle iest lámemu człowiekowi być/ vczyńmy mu towarzyśzá
- 35: iemu ku podobnieńśtwu. Vmorzył tedy Pan Bog Adámá śnem/ á gdy
- 36: vńnął/ wyiął kość z boku iego á nápełnił ciałem/ á śtworzył z niey piękná ośobę
- 37: żeńfká/ ktorá gdy vźrzał rzekł: to iest teraz kość s kości moich y ciałó s ciałá
- 38: mego/ będzie wezwaná żoná/ bo z meźá (*marg*) Ewá śtworzoná Iśfa virago. (-)
- 39: wzyetá iest/ dla czego opuści człówiek
- 40: oycá y mátkę/ á przyśtanie do żony fwey/ á będą dwoie w iednym cieie.
- 41: Błogośławił im Pan Bog mowiąc: rośćcie á mnoźcie śie/ á nápełniaycie zyemię
- 42: á pośiaycie iá/ á pánuycie ná niey wśzytki rybom morśkim/ ptakom/ y
- 43: źwirzętóm. Byli oboie nágich Adam y żoná/ á nie wśtydzili śie zá to śiebie.
- 44: Ale czárt ktory był przed tym nie dawno zrzucón z niebá dla pychy iego/ zazdrościá
- 45: poruśzon/ áby Pan Bog przybytkow niebiefkich s ktorych wypędzeni
- 46: śá imi nie ośadzał/ vźrzał Ewę á oná chodzi po Ráiu lubuiąc śobie/
- 47: pokuśił
- 48: śie pirwey o nię/ iákoby mogł przez nię zruśzyć á odiać nieśmiertelność człówieczá/
- 49: gdyby przetápiłá śwowolnie przykazanie Páńskie/ wzyáwśzy ná śię ośobę
- 50: wężowá/ ktory ná ten czás nachytrśzy był miedzy źwirzety/ y rzekł k niey: Czemu
- 51: wam Bog zákázował nie ze wśzytkich drzew vżywáć owocu Ráyfkiego?
- 52: Rzekłá Ewá/ moźem ze wśzytkich drzew pożywáć/ tylko z iednego co w pośrzodku
- 53: Ráiu iest zá kazał nam pożywáć/ mowiąc: izbyśmy pomárli zarázem.
- 54: Rzekł wáź: Nie wierz themu byćcie pomárli/ bowiem Bog wie/ iz ktorego
- 55: dnia byćcie iedli s tego drzewá/ otworzyłyby śie wáśze oczy ná wśzytko/ á
- 56: bylibyćcie iáko bogowie wiedząc złe y dobre. A ták niewiáftá widząc drzewo y owoc
- 57: iego przed oczymá cudne y rofkofźne/ rwáłá owoc z drzewá zákázanego á
- 58: iádłá y Adámowi podáłá/ (*marg*) Grzech pirwy. (-)
- 59: ktory teź z nią iadł/ y otworzone były oczy ich (iáko

60: czárt powiedał) iż vřzeli nágość swoię. Przeto vczynili łobie winniki z lićcia

61: drzewá Figowego.

62: A gdy łie Pan Bog przechadzał po Ráiu łkoro po południu/

63: pokryli łie Adam y Ewá/ Pan Bog záwołał: Adámie gdzyeś łeft?

64: Adam rzekł/ głos twoy Pánie łłyżę/ ále wynidź nie łmiem žem nági. Rzekł

65: Pan: á ktoć oznaymił żeś nági/ byś był z drzewá zákazánego nie iadł/ nágośćiby

strona: 2

## Wiek pirwłzy.

1: był nie poznał. Rzekł Adam: Miły pánie/ tá niewiáftá ktorąś mi dał

2: zá towarzyszkę/ pirwey vrwála y iádłá/ potym mnie podála y iadłem takéż.

3: Rzekł Pan bog ku niewiećcie: Czemuś to vczyniła? Oná rzekła/ wąż mie zdrádził

4: iżem iádła. Y złorzeczył Pan Bog wężowi/ mowiąc: Bądź przekłety miedzy

5: wřzytkim łtworzeniem żywym ná zyemi/ ná brzuchu łie łmykác będyełz/ á

6: zyemię łeść do łmierći będyełz. Połožę nieprzyiáźni miedzy tobą á niewiáftą/

7: y miedzy plemieniem twoim/ á miedzy łey takéż/ á ono podepce głowę twoię/

8: á (*marg*) Náznáczenye Kryřtułá Święti Ieronim kładzye oná. (–)

9: ty będyełz ná vładzye pięty łego

10: Rzekł theż ku niewiećcie/ rozmnożę nędze

11: twoie/ w boleści rodzić będyełz/ á pod mocą mężowá będyełz. Rzekł theż ku

12: Adámowi/ ižeś wolał żony łłuchác niźli mnie/ á łeść z drzewá zákazánego/ złorzeczoná

13: zyemiá w vczynku twoim/ ćirnie á ofet będyełz tobie rodziłá/ gdy ná

14: niey będyełz prácował/ nie da tobie owocu dołkonálnego/ w pocie ofoby łwey

15: będyełz pożywał Chlebá twego/ aż łie wroćiłz do zyemie s ktorey łešteś wyłzedł/

16: ábowiem proch łešteś y w proch łie obroćiłz.

17: Iuż miał Adam vmrzeć zá

18: rázem y w proch łie obroćić łkad połzedł/ według łpráwiedliwości/ by go był

19: Pan obietnicá swoię z łáłki łwey nie włkrzeł znowu/ áby potomkowie łego oglądáli

20: dziwná łpráwę Páńłká/ y Máiełtat łego wielki/ ná łwiećie będad.

21: Y wezwał Adam żonę swoię Ewá/ to łeft/ mátká wřzytkich rzeczy żywych.

22: Zrzádził im Pan Bog odzyenie y wygnáł z Ráiu mowiąc: Oto Adam słał



- 23: Ie (*marg*) Wygnan Adam z Ráyu. (-)
- 24: Iednym z nas/ wiedząc złe y dobre:
- 25: Przeto fnađz niechay posle rękę fwoię/
- 26: áby z drzewá żywotá wrwálá owoc/ áby iadł z niego á był żyw ná wieki. A wyrzuciwfzy
- 27: ie ofadził przed Ráiem rofkořzy Anioły Cherubin/ y ognisty miecz vftáwiczne/
- 28: áby ftrzegli drogi drzewá żywotnego. Drzewo żywotne ieft dwoie/
- 29: Iedno wiedzenia złego y dobrego/ á w tym Ie ftáry zakon náyduie/ ktory záwždy
- 30: z grzechem ieft/ bo go żadny wypełnić nie może/ gdyż go Adam w Ráiu
- 31: będąc máiąc ciało błogofłáwione/ wypełnić nie mogli:
- 32: á což my dziś w tym
- 33: grubym ciele zaráżonym grzechem mamy iemu dofyć czynić. Drugie drzewo żywotne ieft

strona: 2v

## 1 Kłięgi pirwze

- 1: Pan Kryftus/ ktory nam przyniořł **pořelřwo** [!] dobre [zakon łáfki/ z]
- 2: ducha á z wody odnowiony krzeřciánom wierzącym iemu. Iá[ko Adam nas]
- 3: był vmorzył/ ták zářię Kriřtus ożywił/ o czym w fwiętym piřm[ie řzyrzey ftoi.]
- 4: Co Ie tycze węžá tego ktory zdráđził Adámá/ Zydowie vczeni nie zowá go być
- 5: czarțem/ Iedno prořto węžem (oni zowá Azázáel) ták to wykłádá[iąc wfzelkie]
- 6: ciało nářze s przyrodzenia ieft grube/ á cokolwiek ieft przy nim źle [řprávione]go/
- 7: bywa to węžowi ná pokarm ktory ieft pan ciálá y krwie y kłiężę te[go fwiá]tá/
- 8: w Lewityku zowie go kłiężę opuřciáłyř/ ktoremu thež powiedz[yano w I.]
- 9: kłięg. Moizeřzow. Zyemię będąyefz iadł po wfzytki dni żywotá twoiego.
- 10: [A Izái]ař: Proch chleb twoy/ to ieft/ ciało nářze z zyemie řtworzone/ poki nie [będzye]
- 11: przemieniono w lepřze/ thák áby dáley nie było węžowi ále Bogu řprá[wione]/
- 12: to ieft/ s cieľefnego w duchowne przemienione/ według řłow Páwłá s: [Pořia]no
- 13: w zyemię co ieft cieľefnego/ ále wfťanie co ieft duchownego/ wfzyřcy [wfťá]ná/
- 14: ále Ie nie wfzyřcy odmieniá/ bo drudzy zořtáná ná wieczny pokarm [węžo]wi.
- 15:
- 16: Te to tedy mářeryá grubá ciálá pokarm węžow řmierciá precz řklá[damy]/

17: ktora potym w lepsze sie nam obroci cząfu zmartwychwstania/ á iuz sie [to  
blo]golawienstwo

18: okazało ná niektorych w tym żywocie sprawą Páńfką/ [Eno]chu/

19: Eliażu/ Moizeżu/ ktorych ciála są przemienione w przyrodzenie d[cho]wne:

20: ci wzięli tey fkaży cielesney/ to iest/ nie sftáli sie pokármem węzowi.

21: Wyfzedłzy z Ráiu Adam smutny z żoną swą/ cieszyli sie przyrodzonym[i kro]tofilami

22: zyemfkami stráciwłzy wieczne/

23: á zmieniwłzy dzyewiczy ftan/ poznał

24: cielesnie żonę swoię Ewę. A tak látá piętnałego od stworzenia ich vrodził sie

25: im pirwłzy syn Kain s siostrą Kálmáną bliźniętá/ s którą sie potym oddał w

26: małzeństwo/ dopuścił im tego Pan Bog dla rzadkości ludzi ná ten czas/ po

27: drugich piętnaście lat vrodził sie im drugi syn Abel z Delborą dzyewką.

28: Abel był dobry/ spráwiedliwy/ cnotliwy/ bojący sie Bogá/ á około pálenia (*marg*) Kain.

Abel. (-)

29: dobytká sie obierał/ s ktorego mleko y pirworodne dobytki Pánu Bogu ofiárował.

strona: 3

## 1, Wiek pirwłzy.

1: Ale Kaim był zły/ łakomy/ zadrościwy/ około roley sie obierał/ s ktorey

2: theż Pánu dzyefięcinę dawał/ ále Pan Bog wdzyęczniew ofiárę Abelowę (*marg*)

Dzyefięciná. (-)

3: przyjmował gdy sie łama zázegáła/ niż Káimowę co iá sam zápalał. S they

4: przyczyny Kaim miał złe serce przeciw brátu Abelowi/ dla czego Pan Bog

5: k niemu mowił: Czemu sie gniewał/ izałz nie weźmiesz zapłaty kiedy będyesz

6: dobrze czynił? ále iesli źle/ wnet przed tobą grzech będye/

7: wżákże w twoiey

8: mocy iest grzech vczynić álbo sie go wtrzedz/ tho iest/ wolność oboie vczynić/

9: wżák nád obiemá pánuiefz. Zayrzác łáski Páńfkiew Kaim Abelowi/ rzekł k

10: niemu: Wynidźmy precz ná pole/ á tám powítał przeciw brátu Kaim y zábił go.

11: Potym Pan Bog rzekł k niemu: Gdzye iest twoy brát Abel? Ktory odpowiedzwał

12: iákoby z gniewu: (*marg*) Mężobo[yfthwá] pirwłze. (-)

- 13: Niewiem Pánie/ ázażem ia ťtrożem brátá mego.
- 14: Rzekł Pan k niemu/ coś vdzyáał/ áto głos krwie brátá twego woła do
- 15: mnie z zyemie. Przekłéthym będyezť zbiegiem y biegunem ná zyemi. Rzekł
- 16: Kaim ku Pánu, więťťza jeťt złoťć moją niźlibych odpuťzczenie záľużył, káźdy
- 17: kto mie naydzye zábije mie. Rzekł mu Pan Bog: Nie ták będye nie/ ále
- 18: káźdy ktory zábije Kaimá ťiedmioráko będye karan/ włóżył znák Pan Bog
- 19: ná Kaimá trzęťienie głowy. (*marg*) R[oťpácž.] (–)
- 20: Wyťzedł tedy Kaim od oblicžności Bożey/ á ťzedłná wťchod ťłońcá y mieťzkał
- 21: táł/ á gdy ťie roťpłodził/ wpráwował ťyny ťwoie ná łotroťtwá á drapieťtwá
- 22: (iáko Iozephus piťze) iż ze złego nábycia pánował/ y potomki ťwoie wťzytkich
- 23: chyťroťci náuczył/ y záložyl gránice zyemie od wielkiego morzá/ záložyl
- 24: teź miáľto wielkie/ ktore od ťyná Enochá przezwał Enochią/ ktore mury obtoczył/
- 25: á táł wťzytki potomki ťwoie przywiodł/
- 26: ábowiem (*marg*) Enochia. (–)
- 27: ná ten czás ludzye
- 28: byli grubi á proťci á nágo chodzili/ nie máiac obrony przećiw źwirzętom áni
- 29: ptakom drapieźnym/ áni od źimná odzyenia/ á táł ťobie od tych nieprzeťpieczności
- 30: obrony iákie mogly być ná then czás napirwey wymyťłáli/ tákieź ťzopy/
- 31: doły/ s chroťtu/ s trzćiny/ z zyemie ťobie budowáli/ áby przez to żywoty ich
- przeťpiecznieyťze
- 32: byly. (*marg*) I. Moizeťz. w IIII. (–)
- 33: A ták (iáko ťwięty Auguťtyn piťze) s tych dwu ťynow Adámowych/
- 34: ty dwie mieťcie poczátek napirwey wzyęły/ zyemťkie y niebieťkie/
- 35: zyemťkie ťobie obrał Kaim przez pracá (*marg*) [Dwoie miáľto.] (–)
- 36: łákomťtwá ná wťchod ťłońcá Enochią/
- 37: á Abel niebieťkie przez ofiárę włáfnego żywotá. A to był napirwly męczennik/
- 38: ktory koťcioł Boży záložyl napirwey włáfná ofiárá/ trwáiac w ťwoiey
- 39: ťpráwiedliwoťci do oťtátniego czáľu żywotá.
- 40: Obaczywťy Adam grzech ťwoy/ ktorym obraźil Páná ťwoiego/ iż nie tylk[o]
- 41: nád nim/ ále y nád potomki iego Pan Bog ťrogoťć okázuie/ wťtáwił ťobie [cię]ťzkie

- 42: pokuty y z żoną/ ktorymiby zafię swego ftworzycielá mogli wblágác. Pr[ze]to
- 43: Pan Bog raczył nań láfka fwoią zafię weźrzeć/ iż nie tylko mu pod moc d[ał]
- 44: w[zy]tkimi rzeczámí wladnąc ná swiecie/ álbo prorockiego ducha miec/ w[ie]dząc
- 45: przyfzle rzeczy álbo w[ze]lkie náuki/ ále y fwiętą Ewanyelią/ (*marg*) [Adam prorok.] (-)
- 46: to ieft/ po[fel]ftwo
- 47: dobre obiecał po[ł]ać w[ze]mu ludu ná zbáwienie z iego potom[st]wá/ [tho]
- 48: ieft/ Pána Kri[st]ufá/ ktory miał przydz ná fwiát á zetrzec głowę iego niep[rzy]iacielá
- 49: węzá chytrego. Stąd (*marg*) [Swiętey Ewánieliey náznáczenie.] (-)
- 50: napirwey fwięta Ewanyelia wzyęła począ[tek/ w]
- 51: ktorey w[zy]scy Krześciánie mamy miec nádzyeię pewnego zbáwienia/ iák[o ten]
- 52: Adam miał/ bo w iego pokutowániu frogim/ nie mógł go iuz w[ie]cey czá[rt ni]gdy
- 53: námowić k fwey woley.
- 54: Pifzą teź Doktorowie niektorzy/ iż Adam n[apir]wey
- 55: był ftworzon w Syriey ná gruncie Dámáfzku/ zową campi Dama[fceni/]
- 56: y ná ty mieyfcá zafię przyfzedł gdy był z Ráiu wypędzon. W tym theź [Dámá]fzku
- 57: była Iudea zyemiá Zydowfka od Ieruzálem cztery dni chodu/ zie[miá ob]fita
- 58: y rofkofzna práwie po[ś]rod fwiátá. Tám w tym Dámáfzku miefcie f[więty]
- 59: Páweł (*marg*) [Adam gdzye ftworzon.] (-)
- 60: okrczon od Anániafzá.
- 61: Adam máiąc lat dzyewięć fet y trzydzyeści/ w[ezwał]
- 62: k fobie żony y dzyeći/ opowiedział im rychłą śmierć fwoię/

strona: 3v

- 1: profząc ic[h á vpo]minaiąc/ áby żyli w boiáźni Bożey/
- 2: á drogámi iego chodzili/ á s Kainem
- 3: fynem żadnego towárzyftwá nie mieli/
- 4: mowiąc że żadna rzecz zła dobrim
- 5: fie opłácić nie może iedno złym.
- 6: Powiedał teź iż Pan bog miał dwie
- 7: pladze wielkie ná fwiát fpuścić/ iednę
- 8: przez wodę/ drugą przez ogień

- 9: dla złości ludzkich/ zátym fkonał.
- 10: Pogrzeb iego gdzie był (*marg*) Adam vmárł. Adámow pogrzeb. (-)
- 11: rozmáicie powiedáią.
- 12: Egílipus pífze iż w Ebronie
- 13: Arbee w grobie Mármorowym/
- 14: gdzie też potym Pátriárchá Iakob pochowan z żoną y s fyny. Drudzy pífzą ná
- 15: gorze Kálwáriei/ gdzie Pan Kríftus círpiął nád iego grobem/ ábowiem Kríftus
- 16: ieft wtory Adam/ iáko przez pírwżego śmierć/ ták przez wtorego żywot
- 17: przyfzły/ á s tym fie ftofuią fłowá Apóftólfkie gdzie mowi: Powftań czemu
- 18: ípířz/ powftań od śmierci/ iuż cie pan Kríftus ożywił y oświecił/ przeto v nog
- 19: Kríftufowych bywa znáczoná głowá Adámowá pod krzyżem od málárzow.
- 20: Látá od fтворzenia pírwżego człowieká 230. Vrodził
- 21: fie fyn Adámowi imieniem Seth/ po zábitym Abelu á po (*marg*) [W]tory narod pá[ná] Kríftufow. (-)
- 22: Kaimie zbiegu.
- 23: ten Seth był ípřáwiedliwy y fwoie potomki dobrym obyčzáiom [!] náuczał/
- 24: przeto ípokoynie w fwey zyemi mieřkał. Ten napirwey od oycá fwego Adámá
- 25: przewykł náukom y pířmu/ przygody powiedzyał ktore ná fwiát miały przydź/
- 26: przeto był vczynił w Syriey dwá fłupy/
- 27: ieden ceglány/ drugi kámienny/ dla
- 28: powodzi kámienny/ á dla ognia cegielny/ by fie nie fkáziły/ ná ktorých nápiřał
- 29: ty przygody álbo plagi ktore miały przyřć ná fwiát/ áby fie ludzye chronili złości
- 30: ná fwiecie/ ceglány fie fkáził/ ále kámienny iefzcze y dziś ftoi. A ták ten Seth
- 31: napirwey ludzyom vkazał drogę ku pířmu y gwiazdárřkim náukom ná fwiecie.
- 32: Był żyw lat 105. z niego pořzli í fwięci Pátriárchowie:
- 33: Enos fyn ktory napirwey (*marg*) [E]nos. [Nar]od trzeci. (-)
- 34: począł chwalić modlitwámi Páná fтворzycielá fwoiego/ od tego Enofá
- 35: pořzedł Káinan/ (*marg*) [Narod] czwarty. (-)
- 36: od ktorego pořzedł Málálehel/ od ktorego pořzedł Iáred/
- 37: od Iáredá Enoch/ ten to prorokowál w ty fłowá: Oto przyřzedł Pan w

- 38: mocy świętych iego/ łądzić wśytki z niemiłościwych vczynkow ich. Tego to Enochá
- 39: Pan Bog raczył wzyąć od (*marg*) [Mál]álehel. [Iá]red. [Naro]d piąty. (-)
- 40: obliczności ludzkiej/ á poštáwić go w Ráiu
- 41: zá iednego łtrozá w ciele zupełnym/ (*marg*) [Enoch w]zyęť do [Ráy]u. (-)
- 42: á będzyc thám áze do łądnego dnia. Tego
- 43: czáfu był Lámech łzofty potomek Kaimow zły á obyczáiow łkázonych k temu (*marg*) [Láme]ch Kai[mow]. (-)
- 44: łlepy. Abowiem Pan Bog vřtáwił był małżeńřtwo Adámowi o iedney żenie
- 45: mowiąc: á będą dwoie o iednym ciele. Ale ten Lámech napirwey dwie żenie
- 46: miał nád vřtáwę Bołką/ iedná była Adá druga Sellá. Ten to Lámech zá- (*marg*) Adá. Sellá. (-)
- 47: bił
- 48: prádzyádá Kaimá tym obyczáiem (iáko piłze Iozephus)
- 49: Kazał łie chłopcu
- 50: wieść w pole wzyáwřzy łtrzelbę iáká ná ten czás mieli áby źwirzę zábił/ nie dla
- 51: iedzenia/ bo ná ten czás ludzyc mięłá nie iadáli/ ále dla łkorek ná kozuchy/ Kaim
- 52: teź w chrośćiku dybał ná źwirz/ chłopiec mnimáiąc by źwirzę/ náwiodł mu
- 53: łtrzelbę ná ono mieyłce/ gdy łtrzelił Kaimá tráfił y zábił/ á gdy łie dowiedział
- 54: rozgniewał łie/ zábił teź y chłopcá iź mu kazał łtrzelić. (*marg*) [Kaim zábit]. (-)
- 55: A gdy łie náwroćił do
- 56: [żon] nárzekał mowiąc: Zábiłem Kaimá w łwą ránę/ á chłopię ná łwą potępę/
- 57: [łied]mioreę pomłteę wezmę o Kaimá á o mie wezmá łiedńrdzyełiáť y łiedń/ pom[łteę
- 58: ł]woię to iełť: Kaimow łiodmy potomek był Lámech/ á Lámech miał ze
- 59: [łdw]u żon potomkow 77. wřyłcy przez plágę powodzi zginęli. Miał łyny z żony
- 60: [Ad]y Iábál y Iubál/ á s Selle Tubálkaimá (*marg*) [Iábál/ Iubál.] (-)
- 61: krom inych.
- 62: Piłze teź Iozephus/
- 63: [i]ź gdy łie nań żony zmawiały zábić go/ łtráłzył łe tym iź kto łie zábiję/ łiedń
- 64: y łiedń kroć będzyc karan/ przeto mu dáły pokoy. Od Enochá połzedł

1 Wiek pirwŕzy.

- 1: Mátuzálem/ ktory był nadłuzey żyw miedzy tymi Pátriárchy/ to ieft 969. (*marg*)  
Mátuzálem. (-)
- 2: lat/ liodmego dnia przed potopem pochowan według świętego Ieronimá/ ále
- 3: według inych náyduie fie iż z Enochem oycem záchowan był od potopu.
- 4: ten
- 5: to Mátuzálem nie chciał domu budowác/ dowiedzyawŕzy fie iż iedno pięć fet
- 6: lat miał być ná fwiecie. Od Mátuzálem poŕzedł Lámech/ od Lámechá Noe (*marg*) Lámech.  
Noe. (-)
- 7: dzyefiáty potomek Adámow miedzy Pátriárchy.
- 8: Tu Moizelz/ nád ine rzeczy ftworzone/ ktore fie z Bołkiey woley przyrodzenim
- 9: ŕwym ŕprávuią/ náznáczył dwie rzeczy człowieku napotrzebnieyŕze wiedzyeć
- 10: w pirwŕzych kŕięgach ŕwoich Genefis/ to ieft/ pirwŕzy grzech y pirwŕzą łáfkę. (*marg*) Pirwy  
grzech/ pirwa łáfká. (-)
- 11: Pirwŕzy grzech/ gdy przyŕzedł ná Adámá przez niepoŕtuŕzeńŕtwo/ zá ktorym
- 12: gniew Páńŕki/ praca/ y ŕmierć/ á zá gniewem plagi przyŕzły/ iáko fie okazało
- 13: napirwey na Adámie/ gdy go z błogofłáwieńŕtwá ná wielkie vćilki wygnano/
- 14: druga plagá ná wŕzytek ŕwiát przez potop: Też ná Sodomę/ Gomorę/
- 15: y ná rozmáite krole/ ktorzy Páná ŕwemi wyŕtępki gniewáli. Pirwŕzą łáfkę
- 16: raczył obiáwić Adámowi/
- 17: gdy mu obiecał z niewieŕciego plemieniá/ to ieft/
- 18: z iego żony Ewy potomká wynidź/ ktory zetrze głowę ich nieprzyiacielowi wężowi/
- 19: przez ktorego záfię potym on y iego narod wierzący wezmą vŕpráviedliwienie.
- 20: A ná tych dwoich wŕzytko piŕmo krzeŕciáńŕkie zależy/ ábowiem w tych
- 21: náyduiá fie przykłády figurowáne/ ktore znáczą ludzkie ŕyny być niektore w
- 22: gniewie Páńŕkim/ álbo w boiázni z grzechu. Nektore w łáŕce przez wiáre/
- 23: zwłáŕczá nas Krzeŕciány/ wŕzákże chce áby káždy ŕwoy krzyż noŕŕł przez pracą/ y  
ćirpliwoŕć.
- 24: Potomŕtwo Adámowo.

25: Adam miał ftárfze fyny látá ie<sup>g</sup>o żywotá 930. Kaim ie<sup>g</sup>o fyn Enoch od ktorego Irád Máhuiábel. Mátuzálem. Lámech miał 2. żenie. Adá vrodziła Iábel páfterzá. Iubál piščzáká. Sellá vrodziła Tubálkaim kowalá. Noemę pirwřzą gořpodyniá. Abel zábit. Set miał fyná Enos od ktore<sup>g</sup>o látá iego 905. Kainan látá ie<sup>g</sup>o 910. Málálehel 895. Iáred 962. Enoch 365. Mátuzále<sup>m</sup> 969. Lámech 777. Noe 950.

26: SToi w piřmie ťwiętych/ gdy fie ludzyc poczęli

27: rozmnażać ná zyemi/ widzác fynowie Boży cory ludzkie (to ieft

28: fynowie Sethowi dzyewki z narodu Kaimowego) iż łá piękné/

29: bráli ie łobie zá żony/ ktorą łobie ktory obrał. Y rzekł Pan Bog:

30: Nie będye mieřkał moy duch w człowiecze ná wieki/ bo ciáło ieft/ przeto iedno

31: łto lat á dwádzyeciá człowieczemu żywotowi nadáley zámierzył. Abowiem

32: ná ten čás potomkowie Kaimowi ták żeńłki narod iáko męřzcźźni byli

strona: 4v

### Kłięgi pirwřze

1: dworni/ gořpodarni/ bogáci/ krotofilni/ więcey ťwiátu niź Bogu łłżyli/ więcey

2: ciáłu niź dułzy folguiác/ rozmaíte rzemiołłá tákież gořpodárřtwá wynádyduiác.

3: Iubal Lámechá flepego fyn ten napirwey wynalazł Muzykę. Iábál

4: drugi fyn od (*marg*) [I]ubál/ Iábál. (–)

5: żony Selle napirwey wynálazł namioty/ pod ktoremi łiadali páłác

6: dobytki. Ten teź odłćczył napirwey kozy od owiec/ y ná łwe cźáły przypuřzcźć

7: łámce ku łámicam.

8: Tubálkaim drugi fyn Lámechow/ ten napirwey wymyřlił

9: rzemiołło kowalłkie od żelázá/ y co ku walce należy/ theź y málowanie

10: twarzy człowieczych/ y (*marg*) Tubálkaim (–)

11: ine rzeczy ktore fie tylko ku łwieckim rzecźam łciągáły.

12: Noemá záfię corá Lámechowá s Selle vrodzoná/ (*marg*) Noemá. (–)

13: wymyřliłá napirwey tkác

14: rozmaíte rzeczy thák z wełny iáko ze łnu/ ábowiem przed tym w łkorach tylko

15: chodzili/ ále przez iey łpráwę potym iuź łukno dzyálali. Teź oná **wynázłá** [!] máłło



- 16: dzyáĺáć/ gdyż przed tym iedno mleko iedli á fery.
- 17: A ták cokolwiek było tráfnego
- 18: á subtelnego miedzy rzemioĺy á Ńpráwámi/ ku ciáľu tylko należáćemi/
- 19: od Kaimowych potomkow napirwey poľzło. Z iego theż narodu wyľzli ludzye
- 20: wielcy Obrzymowie mocni á waleczni/ ktorzy przeľládowáli lud Boży/ to iest/ (*marg*)  
Gigántes. (–)
- 21: Sethowe potomki/ czyniáć rozmaíte złoći ná Ńwiecie (Iozepus piľze iż Ńie z
- 22: Latáwcow poczęli) widzáć thedy Pan Bog (Ńwięte piľmo powieda) iż Ńie
- 23: wielka złoć ná zyemi rozmaga miedzy ludźmi/
- 24: á ielzcze więťzwa w Ńercach ich
- 25: ku czynieniu więťzzych złoći przebywáľá/ z záľoľciá tego vzywał iż człowieká
- 26: Ńtworzył/ przeto rzekł: Zgłádzę człowieká ktoregom Ńtworzył/ od oblicznoći
- 27: zyemie/ tákież dobytek/ ptaľtwo/ chrobáćtwo/ áby ty złoći zginęły ná potym.
- 28: Noe łáľkę PáńŃká náľazł przed oczymá/ ábowiem był Ńpráwiedliwy y doľkonáły
- 29: w Ńwoich rodzáioch/ y chodził drogámi Bożemi/ á miał trzech Ńynow/ (*marg*) [I.]  
Moiżelzo. w VI. (–)
- 30: Sem/ Chám/ Iafet.
- 31: Ale zyemiá byľá Ńkáżona przed Páńem Bogiem/ y nápeľnioná
- 32: rozmaítey złoći. A gdy widzyáľ Pan Bog zyemię być Ńkáżoná/ bowiem
- 33: káźde ciáľo Ńkáźiło drogę Ńwá ná zyemi/ rzekł do Noego: Przyľzedł koniec káźdemu
- 34: ciáľu przedemná/ nápeľnioná iest zyemia złoći od oblicza ich/ á ia ie
- 35: zágládzę ná zyemi/ czyn Ńobie okręť zwirzchu przykryty s komorámi/ w ktorym
- 36: záchowáľŃ Ńam Ńiebie/ żonę/ Ńyny z żonámi ich.
- 37: A ták Noe gdy mu było pięć Ńet
- 38: lat/ s przykazáńia Bożego budowáľ okręť/ iáko go náuczone. Piľze Iozepus
- 39: iż mu Pan Bog zámierzył czás do Ńtá á dwádzyećciá lat budowáć/ á w thym
- 40: czáľu Noe buduiáć/ kazał y vpominał ludzi áby powťáli od złoći/ chcáľi áby
- 41: Pan Bog Ńwoy gniew raczył odmienić. Oni Ńie tylko śmiali z iego okręťu iż
- 42: go ná gorze budowáľ/ á ná iego Ńłowá niedbáli. Przeto Pan Bog viáľ 20 lat/
- 43: á we Ńtu powodź wielká ná Ńwiáť wypućiľ.

- 44: NOách álbo Noe máiac iuz íześć íet lat/ według
- 45: rofkazánia á obiáwienia Páńfkiego/ nábrawízy s íobą żywności
- 46: y wízytkich potrzeb/ ktoremiby mogł záchowác íwoy żywot
- 47: s potomki íwoiemi/ przez then čás plagi powodzi wielkiey/
- 48: wíadł w okręt z żoną y s íyny y z żonami ich. Nápuízczał theż do okrętu źwirzát/
- 49: ptakow/ y wízytkiego żywego ítworzenia ktore zyemią żywo było/ czyítych
- 50: po íiedmi par (á to dla ofiáry Pánu Bogu drugie) á nieczyítych po parze
- 51: par íámció y íámicę/
- 52: ták źwirzát íáko ptakow/ áby były nád ine záchowáne
- 53: ná íwiece/ íáko Pan Bog przykazał. A gdy íiedm dni minęły/ w ktorych íie
- 54: Noe ípráwował w okręcie mieíiacá Kwietniá dniá íiedmnaítego/ otworzyły
- 55: íie przepáści moríkie/ á obłoki niebieskie roíę s íiebie wypuícíły/ ízedł defzcz
- 56: czterdzyeści dni y czterdzyeści nocy bez przeltánia/ zálała wodá zyemię y wízytko
- 57: ítworzenie żywiące ná íwiece cokolwiek pod niebem było/ (*marg*) [Wody íwyát zálały.]
- (-)
- 58: okrom Noego
- 59: okrętu ktory podnioíła wodá/ nád wízytki gory ná íwiece czterdzyeści íokci/
- 60: pímo íwięte powieda píętnácie íokci. Stała wodá w mierze dni íto y píędzyeíat.
- 61: Wípámiętał Pan Bog ná Noego y ná wízytko żywe ítworzenie v
- 62: niego w okręcie/ poczęła opadác wodá/ wypuícíł Noe z okrętu Kruká áby

strona: 5

### Wiek pírwízy.

- 1: dał znák íeíli gory widác/ nie wrocił íie záię/ wypuícíł drugiego dniá goíębicę/
- 2: ktora gdy nie miála gdzye odpoczynác/ przyleciála záię do okrętu/
- 3: po íiedmi
- 4: dnioch wypuícíł záię goíębicę z okrętu/ ktora wieczór przynioíła do okrętu
- 5: rozgę oliwną z zyelonemi líftki w noíie íwoim. Porozumiał Noe íż iuz pádną
- 6: wody ná zyemi/ czekał íeízcze przez drugie íiedm dni niżli wypuízczał źwirzétá.
- 7: był w okręcie Noe przez wízytek čás trzynácie mieíęcy ze wízytkim
- 8: domoítwem íwoim. Potym okręt ítánał ná gorze w Ormiáńskiey zyemi/ gorę

- 9: zową Taurus mons álbo Kordien. (*marg*) Taurus [gorá.] (–)
- 10: Berozus Hiftorik Káldeyfski naftárfzy miedzy wśzytkimi Hiftoriki dzifiefzego
- 11: czáfu ná fwiecie/ piŕze o potopie tymi ŕowy: Przed potopem wiele czáŕow
- 12: álbo wiekow byío/ piŕáli náŕzy Káldeyčzyzy iŕ pod gorą Libanem byío
- 13: miáŕto wielkie Enos Gigántow/ (*marg*) Berozu[s.] Libán go[rá.] Gigánt[owie.] (–)
- 14: ktorzy wśzytkiemu fwiátu mocą pánowáli
- 15: od wŕchodu ŕońcá do zachodu/ ċi dufáiąc ŕwoiey ŕile y vrodzye wielkiey/ wynáŕawŕzy
- 16: zbroie/ wśzytki zniewolili/
- 17: ludzy iedli/ z mátkámi/ dzyewkámi/ dobytkiem
- 18: ŕie mieŕzáli/ Bogiem gárdzili/ á ŕiebie zá Bogi kazáli chwalić/ y wiele
- 19: inych złoŕci niewymyŕflonych dzyáŕáli. Byli teŕ niektorzy co ie s tego wyŕtrzegáli
- 20: y przyŕŕŕe plagi powiedáli/ y ná kámienu textem Káldeyfskim wyŕiŕowáli. Oni tego nic
- 21: niedbáli á s tego ŕie ŕmiali. Był teŕ ieden miedzy nimi w Syriey
- 22: ŕpráwiedliwy człowiek z ich narodu/ ktorzy ŕie chronił tych złoŕci/
- 23: á ie oftrzegáŕ
- 24: áby ŕie vpámięťáli/ á odwodził od rozmáitych zbytkow á okrucieńťwá/
- 25: powiedáiąc im przyŕŕŕę plagę powodzi/ ktorą poznał z biegow niebiefskich/
- 26: imieniem Noách/ ze trzemi ŕyny/ Sem/ Iapet/ á Chám/ ŕony ich były/
- 27: Thytea wielka/ Pándora/ Noelá y Noeglá/ ále (*marg*) Thytea. Pandorá. Noelá. Noeglá.  
(–)
- 28: gdy ná to niedbáli/ czynił ŕobie
- 29: okręť ná trzy ŕtá łokći wzdłuŕ á pięćdzyefiáť ná ŕzerz/
- 30: przed czáŕem 78 lat/
- 31: w ktorym y komor nábudował/ iákoby tám miał dłuŕo mieŕzkáć/ do ktorego
- 32: ŕwirzát y ptakow niektorzych mnief/ niektorzych więcey nápuŕzczał/ bo ŕie fámy
- 33: przedzdyęki ċiŕnęły do niego/ widzác wielkoŕ wody s przepáŕci morŕkich

strona: 5v

### Kŕięgi piŕwŕze

- 1: wrzeć á wylewáć/ gdzye oná wodá ták pręťka á gwałťowna zalała wśzytkę ziemię
- 2: nád wśzytki gory ná fwiecie/ wśzytek rodzy żywy potopiłá/ krom Noego

- 3: Íámo ófmeo á tych źwirzát s ptaki co były w okręcie.
- 4: Stánał potym okręt ná
- 5: gorze w Armeniey/ s ktorego záfie Noách zwypufzczał żywy narod ku rofpłodzeniu.
- 6: Ludzye potym miáfio iednego nabożeńftwá chodzili do tego okrętu/
- 7: [á] łupáli fmołę z niego/ ktorą był okręt poklijł zwirzchu y wewnątrz na pámiątkę
- 8: potopu.
- 9: Według tego naftárźzego Hiftoriká/ náyduie fie iż od Káldeyczykow Babilonicy
- 10: y Zydowie pífmá náwykli/ á od Bábilończykow Grekowie z Lácinniki/ (*marg*) Káldeyfkie pífmo napirwŕze. (-)
- 11: á ftąd fie náyduie iż Zydowŕkie hiftorie fą nadawnieyŕze y napewniefze.
- 12: Stąd teź pobaczono moźe być/ iż przed potopem Káldeyfkim ięzykiem mowiono/
- 13: á Káldeyfkí zgadza fie z Zydowŕkim máiac odmiánę niewielką.
- 14: Wiek wtory fwiátá poczyna fie
- 15: od Noego álbo od potopu do Abrámá/ według Zydow
- 16: lath 294. według wykłádaczow Bibliey lath 942.
- 17: Rozdzyał wtory kfiąg pirwŕzych.
- 18: WYŕzedł iefł Noe z okrętu s fynmi fwoimi/ z żoną/
- 19: y z żonámí fynowŕkami/ wypuŕciwŕzy teź źwirzétá y
- 20: ptáctwo y wŕzytko żywe ftworzenie według fwego rodzái/
- 21: y zbudował ołtarz Panu Bogu/ á vczyńił ofiárę z
- 22: dobytká wŕzytkiego/ tákieź s ptakow czyŕtych/ ku czći á
- 23: chwale iemu. Poczuł Pan Bog wdzyęcźnoŕść w iego ofierze/
- 24: przeto fám w łobie mowił: Iuź dáley żadnym (*marg*) [Ofiárá] Noego. (-)
- 25: obyczáiem /
- 26: nie będę złorzeczył zyemi dla człowieká/ ábowiem
- 27: myfli człowiecze s przyrodzenia prętkie fą ku złoŕci z młodoŕci fwych/
- 28: iuź nie (*marg*) Zmiłowanie Pánfkie Pánfkie [!] nád rodzáiem ludzkim. I.Moiźe. w II. (-)
- 29: pobiję wŕzytkiego żywego ftworzenia íakom vczyńił.
- 30: Y vczyńił Pan
- 31: Bog íakoby znowu wŕzytek fwiát/ á błogofłáwił Noemu y fynom iego/ rzekąc:

- 32: Rośćcie á mnożcie fie/ będye fie was bało kázde żywe ftworzenie ná zyemi/  
33: wftyko co żywie będye wam ná pokarm/ iáko ogrodne požytki zyelone/  
34: dałem wam w moc wftyko/ tylko ábyfcie mięśá ze krwią nie iadáli/ á ktoryby  
35: rozłał krew człowieczá/ niechay będye y iego wylaná/ ábowiem człowiek ná  
36: kftałt Boży ielt ftworzon/ ále wy rośćcie á rozmnażaycie fie á nápełnieycie  
37: zyemię.  
38:  
39: Ato ia pokoy z wámi y s potomki wáfzymi wczynię y s káżdym żywym  
40: ftworzeniem ná zyemi/ iż iuż dáley żadne ciáło plagá powodzi wielkiew nie będye  
41: zábite/ á znák tego pokoiá będye: Położę miedzy wámi y miedzy żywym  
42: ftworzeniem á miedzy mną/ Duhę álbo Tęczę pod obłoki/ á wfpamiętam ná  
43: pokoy wieczny. Potym fie  
44: (*marg*) Znák pokoiá/ Tęczá. (–)  
45: s tych ósmiorgá ludzi rozmnożył wftythek fwiát.  
46:  
47: Náyduie fie s pílmá iż przed potopem nigdy defzcz áni źimá nie bywála/ ludzie  
48: czáfy mieli mierne/ moc y siłę zdrowá/ y wftykiego obfitość/ przetho długo  
49: trwáli ná fwiecie blifko tyfiácá lat. Aczkolwiek drudzy domnimawáli fie/ áby  
50: látá zá miefiące pímo fwięte kładło/ ále nie może to być/ byłoby záfię mniew  
51: niż (*marg*) [Cz]áfy mierne [prz]ed potopem. (–)  
52: dziś/ gdyż widamy ludzi być dzifiefzgo czáfu żywych do ftá lat.  
53: Noe pánem zyemfkim będac ná ten czás/ Krolem/ Káplánem/ y Kfiążęciem/ poczynáł  
gołpodárftwo pirwfze/

strona: 6

## Wiek wtory.

- fprawiác/ ktore tym obyczáiem fzczepił/ iáko pírze Iozephus: Wygnał kozy  
1: ná gorę Korycká w Cylicey/ nálazł tám Kozyeł iágody zowá Lábruřká/ iadł  
2: ie y vpił fie imi/ (*marg*) Lábruřká. (–)  
3: począł drugie Kozy bośc tákież iny dobytek/ á gdy to powiedano  
4: Noemu/ drugi raz szedł zá nim fam/ Kozyeł prófto do onych iágod/ iadł

- 5: ie y tákiez fie vpił/ zázwodził fie z rogámi ná iny dobytek.
- 6: Obaczył Noe moc
- 7: tych iágod/ nakopał ich y náládził domá
- 8: álbo iáko pímo fwięthe powieda:
- 9: Szczepił Noe wino przydawfzy k niemu krwie Lwiew/ Wieprzowey? Bárániey
- 10: y Małpiey/ potym Lábrufká w dobrá fie winnice obrociła y owoc dofskonály
- 11: s fiebie dáła/ to
- 12: (*marg*) Szczepienie winá (-)
- 13: ieft wino/ ktore Noe poświęciwfzy ku pożytku ludzkiemu/
- 14: vczynił wielkie godyná ktorych fie sam vpił y vřnáł/ iáko martwy leżał
- 15: bez zákrycia nieucźciwie.
- 16: Chám fyn iego widzyał oycowfką nágość/ nie zákrył
- 17: go ále fie śmiał vkázuiąc drugiey bráciey. Brácia drudzy poruřzeni oycowfką
- 18: miłością/ rzućili fie á zákryli oycá nágiego zá wřtydem fwoim. Noe przecućiwfzy
- 19: dowiedzyał fie/ iż fie omylił ná przyiáźni fyná iednego/ dzyękował owym/
- 20: co go zákryli/ á Chámowi co fie násmiewał/ przedfię nie złorzeczył sámemu/
- 21: ále potomkom iego Chánáneyřkim/ áby byli zázwdy pod pořlufzeńřtwem Semowym
- 22: y Iáfetowym y potomkow ich/
- 23: á błogořłáwił Semowi z Iáfetem mowiąc:
- 24: Pomnoř Pánie Bože á rozřzyř Semá y potomki iego ná wieki/ á Chánán
- 25: áby był iego řługá ná wieki/ Iafet áby mieřzkał w przybytkoch Semowych/
- 26: á Chánáán był řługá iego s potomki ná wieki.
- 27: Był żyw Noe po potopie 350 lat/ miał wřzytkich (*marg*) Noe błogořłáwi iednym fynom.  
Noego złe winřzowánye drugim potomkom. (-)
- 28: lat 950 y vmárl w Pánie/
- 29: Bodze/ doczekawřzy potomkow řwoich czerzy á dwádzyeřciá tyřiac y řto/ (*marg*) Noego řmierć. (-)
- 30: okrom dzyeći y żeńřkiego pogłowia.
- 31: Tego cžáfu wřzytek narod ludzki z winřzowánia Noego ieft ná trzy powagi
- 32: rozdzyelon/ to ieft/ Káplány/ Rycerze/ y chłopy álbo řlugi/ iáko w tey

- 33: figurze obaczyłz.
- 34: Ty Sem bądź nabożny iáko Káplan.
- 35: [Ty] Iáfet broń [iáko] Rycerz.
- 36: [Ty]Chámie rob [iáko] Chłop.
- 37: Ale czárt ktory fie zówždy o tho vftáwicznie prácuie/  
38: áby miedzy narodem  
39: ludzkim wicherzył á ná złe przywiódł/ winšzował też s fwoiey ftrony narodowi  
40: ludzkemu w ty fłowá.
- 41: Ty Kfięze cudzołoż.
- 42: [Ty] Rycerzu drapież.
- 43: [Ty] Kmieciu wierz w czáry á bądź báłwochwálcá.
- 44: A ták niewiem czyie thu winšzowánie v potomkow Noego w więtfzey mocy  
45: zoftáło/ álbo fie bárziew rozmogło.
- 46: Święty Ambroży piŕze o winie/ iz gdyć miŕtrzowi fwemu napirwřzemu wino  
47: nie przepuŕciło/ á ku wřtydu wiecznemu go przywiódło/ á coź dzifiewřzego  
48: Bachá iáko nie ma zbłáźnić gdy fie vpije. Poetowie piŕáli/ iz Liberius/ tho  
49: ieŕt/ Bachus napirwey wino wynálazł/ tu fia iáwnie okazało ná Noim/ iz fie  
50: omylili ná (*marg*) Liberius. (–)
- 51: Liberiuŕie/ przypiŕáli mu to iz ie pijał dobrze.
- 52: Miał Noe ŕynow więcey po potopie/ o ktorych piŕze Berozus/ miedzy ktoremi/  
53: był Ionichus/ ktory fie vrodził trzeciego roku gdy wyřzedł Noe z okrętu/  
54: ktorego Moizeřz w ŕwiętych piŕmie opuŕcił. O tym piŕzú iz był mąż wielkiego (*marg*)  
Ionichus. (–)
- 55: vczenia/ y Aftronom niepořpolity/ ktory napirwey biegow niebiefkich ŕpráwę  
56: obaczył/ przez ktorú przeřzrał y náuczył wřchod y zachod czterzech przednieyřzych  
57: kroleřtw ná ŕwiecie/  
58: iáko ŕynowie Chámowi w Afyrie napirwey/ á po  
59: nich ŕynowie Semowi w Perřyey y w Greciey/ potym ŕynowie Iápetu4owi w  
60: Egipcie mieli pánowáć/ ktoremu był ociec Noe częŕŕi zyemie nie náznáczył/

61: iedno dary dał/ á za nimi ízedł do zyemie Ethán/ á tám pánuiąc wielki lud poštánowił/  
á miáfto im záložyl Heliopolis/ to íeft/ floneczne miáfto/ do ktorego

strona: 6v

1: fynowie Iafetowi przychodzili/ ludzie známienići/ miáfto ná pámiátkę Stryiá

2: íwego záložyli rzeczzone Ionicho. (*marg*) Ionicho/ (-)

3: Iego teź byl vczniem Niemrot Gigás

4: álbo Sáturnus/ ktorego náuczyl y drogę podał iáko nadewfzytkim narodem

5: Chámowym panowác miá. Miá fyná Ionikus Kozdron imieniem/ od ktorego

6: pośzedł krol waleczny Subfyráfdebeth/ (*marg*) Kozdron. Subfyráfdebeth (-)

7: ktory íześcdzyefiát y íiedm miáft

8: napirwey przewrócił/ od rzeki Eufrátén áź do Edroefán/ w wízytkę Indiá

9: íprzechodził.

10: Snádne obaczenya potomfthwá Noego

11: przez tę Figureę.

12: Noego fynowie przednieyfzy Sem íthárfzy/ miá thy fyny. Elám od ktore<sup>go</sup> wezwáni  
Elámite. Alfúr od ktorego Alfýria wezwaná. Arfáxát miá fyná Sale. Heber Falek Reu Saruch  
Naor Aháre Abráám Izáák/ Izmáel/ Naor Hus/ Chámuel/ Iedlaf/ Bátuel s ktore<sup>go</sup> Rebeká.

13: Aram - Loth. Iektán ktorego fynowie Elmodat/ Zaleff/ Alfámrot/ Lare/ Adorám/ Vzal/  
Deklá/ Hebál/ Abimáel/ Sabá/ Offir/ Ewilá/ Iobáb/ Lud od ktorego Lidia kroleftwo.

14: Arám/ fynowie iego Hus/ od ktorego zyemiá Hus wezwaná/ s ktorey potym wyfzedł  
Loth, Hul Getter Mefrá Chám fyn Noego miá fyny. Chus/ ktorego fynowie - Niemrot/  
Sabá/ Ewilá/ Sábathá/ Regmá/ ktorego fynowie Sabá/ Dodán/ Sábatacá/ Mi fráí/ fynowie  
iego Ludim/ Anánim/ Labim/ Neptum/ Ferráfim Káfluim s tych poźzli Filištynowie. Phut/  
Chánáán/ od ktorego poźzli fynowie - Sydon/ Etheus/ Iebuzeus/ Amoreus/ Gergezen/

15: Eweus/ Archáeus/ Syeus/ Arydus/ Zámáreus/ s tych fie narod Kánáneyfki rośpłodzil. Iafet  
fyn Noego miá fyny. Gomer miá fyny Alcenes/ Ryffat/ Togormá/ Magog/ Median/ Iáwan  
miá fyny Heliffá/ Táfis/ Cetym/ Dodánin/ Tubál/ Mozuch/ Ionikus po potopie fie vrodzil/  
miá fyná Kozdron/ od ktorego Subfyráfdebeth.

16: SEM ítárfzy fyn Noego/ od ktorego Pan Kríftus pośzedł/

17: doftał kráiny ná wíchod Słońcá w Syriey/ gdzie záložyl miáfto Sálem/



- 18: to ieft/ Ieruzálem/ á ftąd go drudzy zową Melchifedek/ to ieft/  
19: naywyższy Kapłan y Krol/ bo od niego szła pirworodność nákapłany aż do  
20: Aroná/ ktorzy ludzyem dawáli b łogofłáwieńftwá w potráwach y w inych rzeczach  
21: á bráli zá tho pirworodne rzeczy/ ktore błogofłáwieńftwi był potym  
22: ítrácił Ezau przez potráwę/  
23: (*marg*) [Melchifedek.] (–)  
24: iáko o tym będzie niżej.  
25:

strona: 7

### Księgi pirwsze

- 1:  
2: A ták gdy był nawyzłzym  
3: kápłanem/ ofiárował napirwey Pánu bogu chleb y wino/ známionuiąc w tym  
4: pod záfloną Kryftufá/ á s tego przykłádu Abráám iáko práwy kápłan poczał  
5: dzyefięciny Pánu Bogu ofiárowác. Miał fześć fynow/ s ktorych czterzey známienitłzy.  
6: Pirwłzy Elám/ od ktorego Elámitowie y Perłowie pózli. Wtory fyn  
7: Affur/ od ktorego wezwaná kráiná Affyria/  
8: (*marg*) Elám. (–)  
9:  
10: (*marg*) Affur. (–)  
11: ten záłożył miáfto Niniwen  
12: w Affyriey/ ábowiem był vciekł przed Niemrotem do nieznáiomey zyemie/  
13: gdzye potym  
14: (*marg*) Niniwen. (–)  
15: od iego imiieniá wezwaná fłyria. Przyczyná byłá zbieżenia iego  
16: z zyemie Sennár/ iż niechciał z Niemrotem wieże Babel budowác/ áni ognia  
17: zá Bogá chwalić iáko Niemrot przykazał. Trzeci Arám/ od ktorego pózli  
18: Syriyczycy Dámáfceni.  
19:  
20: (*marg*) Arám. (–)

- 21: Ten zalię miał czterzech fynow/ Hus/ Hul/ Getel/  
22: Merfán. Czworthy fyn Semow Arfáxát/ ktory fie vrodzil po potopie we trzynafcie  
23: lat/ od tego Pan Kryftus poźzedł/ od tego theż idą Káldei. Miał fyná  
24: Arfáxát Sale/ od Sale Heber/ á od tego Zydzi idą. Od Heberá Fálek y Iektán/  
25: Od Fáleká poźzedł Reu/ (*marg*) Arfáxát. Rodzay Kriřtuřow. (–)  
26: od Reá Zaruch/ od Zaruchá Naor/  
27: od Naorá  
28: Tares/ od Tarefá Abráám dzyřiąty potomek Noego/ ktorego był iefzcze Abráám  
29: zařtał ná řwiecie.  
30: CHám řrzedni fyn Noego Afrikę trzymał/ fynow miał czterzech.  
31: Pirwřzy Hus/ od ktorego idą Murzynowie y Niemrot álbo Sáturnus/  
32: ktory Bogu fie przeciwiąc wieżę řtáwił Babel.  
33: Wtory fyn Mizráin/  
34: od ktorego Egipcřzy. Chánáán trzeći fyn/ od ktorego idą Chánáneycřzykowie  
35: řydowie. Phut czworthy fyn dzyerżał (*marg*) Chámowi fynowie. (–)  
36: Libią w Africe/ przeto wezwaná  
37: Phutenřis.  
38: Chámow narod nigdy pogańřtwá nie wyřzedł przez złe winřzowánie  
39: oycowřkie/ iż nie zákrył oycá pijánego.  
40: YAfet młodřzy fyn Noego/ ná zachod řłońcá y ná puńnocy w  
41: Europie řzyroko pánował/ á ten ieřt nářz ociec Krzeřćiáńřki/ á dla tego  
42: imię iego bywa czciono ták v Poetow iáko v Hiřtorykow/ á zwáli go  
43: Iápetus. Miał fynow dwánařcie/ miedzy ktoremi był Iáwan álbo Iaon/ od  
44: tego idą Grekowie/ ktore iefzcze y dziř Iones zowiemy/ tego teź zwáli Lácinnicy  
45: Ianum á málowáli o dwu twarzach/ iż od niego poźzli (*marg*) Iáwan. (–)  
46: Grekowie y Lácinnicy.  
47: Ten Iáwan miał fynow więcey/ byl Elifá/ Dodáin s ktorych Eloes  
48: álbo Holás/ ři řą przodkowie Greccy: Był teź Tárřus od ktorego Tárřy y Tárřya  
49: wezwaná. Gomer Iáfetow fyn drugi/ od ktorego idą Niemcy y Cymbrowie.  
50: Magog/ od ktorego idą Tátárowie/ Turcy/ Párty/ y ich řony Amázones.

- 51: Mezech/ od ktorego Mołkwá y wŕzyfcy Słowacy. Iáfcená/ od tego idą Włófzy
- 52: y ci ktorzy im przylegli. Tyrás od ktorego Tyrenfes/ potym Trácia wezwána/
- 53: dziś Turcy pofiedli (*marg*) Elifá. Tárfus. Gomer. Magog. Mozech. iáfcená. Tyrás. (–)
- 54: O wieży Babel á rozdzyeleniu ięzykow. Niemrot z narodu Gigántow/ ktorego drudzy zową Sáturnus/
- 55: fyn Chufow/ fyná Chámowego/ przez íprawę á náukę Striyá íwego Ionikulá/ napirwey v Bábilonczykow poczał pánowác/ przez chytrość fwoię á vciśnienie ludzi/ námowiwfzyk fobie Iektaná s potomftwá Semowego/ drugiego teź s potomftwá Iápetufowego. Ci trzye wfzytkiemu potomftwu Noego ná ten czás rofkázowáli. Przyfzedłzy ná polá Sennár záłożył miáftá Arád/ Arkád/ Kálámne/ y Bábilon.
- 56: A gdy fie ci trzye zyecháli ná polá Sennár w wielkości ludu/ wpadł Niemrot w pychę y vczył do wfzytkich rzecz táką Bogu przeciwną/ áby żadny fzczeńcia 4wego Bogu nie przypifował iedno fwoiey íprawie á mocy/ s tey przyczyny ten przewrotny człowiek wiele ludzi zwiodł fwą zdrádliwą á bluźniwą

strona: 7v

- 1: mową ná fwoię ftronę/ teź y ogień niektore przez przypędzenie/ niektore łagodną mową námowił chwalić. Przeto go fwięte písmo zowie gruby łowiec przed Bogiem dla obciążenia ludzkiego.
- 2: Smiał fie teź kuśić mścić fie ludzkich krzywd ná Bogu: Przeto/ boiác fie plagi potopu drugi raz od Bogá/ rzekł ku drugim: Podźmy nádzyłaymy cegły á w piecu vpalim/ będyem wieżę ftáwić pod fáme niebo. Ktorą gdy poczęli ftáwić/ wnet Pan Bog ich pychę w pofromocenie obrocił/ iż ci miítrzowie/ ktorzych fie było ze wfzytkie<sup>go</sup> fwiátá náfzło 72. mowiac przed tym wfzyfcy iednym ięzykiem Káldeyfskim// pobładzili około roboty/ nie rozumieiac ieden drugiego mowie częgo komu było potrzebá á tak rozefzli fie nie wiedząc dáley co czynić. Niemrot iáko pirwey przez fwoię mowę pánował/ tak potym przez mowę vpadł gdy nakład vczył/
- 3: á niewiedzyał co dáley mowić/ gdyż mu żadny nie rozumiał áni ieden drugiemu/ tylko káždy fobie/ Przeto tha wieżá przezwána Babel/ to ieft zámieřzanie/ iż fie ich ięzyk zámieřzał/ gdy s káżdego iednego fłowá fiedmđzyefiát fłow powftáło/ to ieft lehem chleb po Zydowfsku/

káždy ináczey swoim ięzykiem miánował/ Syriani lámhá/ Grekowie artén/ Niemcy brot/  
Słowacy chleb/ (*marg*) Rozdzyał ięzykow. (–)

4: Serbowie kruch/ Lifiánći meylfe/ Fráncuzowie álbo Galli Páin/

5: Węgrzy kineer/ Indowie chol/ Turcy ethmek/ Wołofzy pin/ Anglicy bred/ Litwá donos/  
y drudzy tákież z inych narodow ináczey káżdą rzecz zwáli. Potym Niemrot z lekkością  
szedł do Perfiy/ á tám ludzi ognia bálwochwálkiego náuczył chwalić. Przeto zwáli słońce  
bogá niebieskiego/ á ogień bogá zymnego. Vciekł potym do Włoch Niemrot álbo Sáturnus  
wzywałszy syná Kámefá s fobą/ záłożył miástečko Chámefá od syná swego gdzie dziś Rzym/  
iáko będye niżej o Sáturnufie/ á tám ludzi náuczył robić około roley.

6: potym go chwalili zá iednego świętego Włofzy/ iáko będye o tym ná swoimmieyfcu.

7: Sybillá o wieży Babel powiedá/ gdy iednym ięzykiem ludzye mowili ná swiecie/ niektorzy  
wieże stáwili wyfoká iákoby po niey chcieli do niebá wniść/ ále bogowie wiátry puścili á wieżę  
przewrócili/ y głos káždemu inákfzy rozdzielili/ przeto Babel rzeczóná. Potym Semiramis  
Bábiloniá ochędożyła wielkim nakładem.

8: HEber syn Sale od ktorego idą Zydowie/ ten nigdy nie był posłuzen w tym błędye  
Niemrotá/ przeto záwždy w iego domu słudzy byli prawdziwi Boży/ y ięzyk iego Zydowfki ná  
mieyfcu zołtał/ ále inych po rozmáitich kráinach swiátá fie roszedł. A ták Niemrot napirwey  
pánował w Babel/ po nim syn iego Affur/ nie ten co Niniwen záłożył álbo w Káldeiey  
pánował/ bo ten był s potomstwá Semowego/ ále syn Niemrotow od Afýriey miánowany  
Affur wtory/ od ktore<sup>go</sup> pozedł Belus od ktore<sup>go</sup> Ninus.

9: BELus potomek Niemrotow pánował w Bábiloniey siedmndzyefiát y pięć lat/ po iego śmierci  
syn Ninus napirwfe bálwochwálftwo wymyślił przez obrázy/ gdy kazał obraz ná iego grobie  
do słupá záwieścić/ y

strona: 8

## Wiek wtory.

1: práwo dał mocne kto fie do niego vciecze by nagorszą rzecz vczynił/ (*marg*) Pirwfa  
modła. (–)

2: miał być wolen. Stey przyczyny lud profy onemu obrázowi wielkie czći wyrządzał y ofiary  
czynił przez długie czáfy/ áż go potym Merkuriufzem przezwáli. (*marg*) Merkuryufz. (–)

3: Potym to w obyczay wefzło/ gdy kto możny vmárł/ obraz z modłą mu poftawiono v grobu/ co dáley to bárzyey fie tá pokufá ná fwiecie rozmagála/ iákoż rozmáitość ięzykow fwiát rozfzyrzyła/ tak teź rozmáite przezwifká czártá miánowały. Abowiem niektorzy tan obraz w ktorym czárt fiedzyał zwáli Belus/ drudzy Báál/ drudzy Behel/ drudzy Báháláim/ drudzy Belfegor/ drudzy Belzebub. Ten to potym bálwan Dániel fkáził/ gdy był do Bábilonu z drugimi Zydi przywiedzion/ o czym ftoi w pífmie s. w oštátnim káp. Dánielowym.

4: ZOroáftres krol Boktryáńki/ ktorego drudzy mnimáią być Chámá Noego fyná/ ten fkoro fie vrodził iął fie śmiać nád przyrodzenie/ gdyż ine dzyeći płáczą národziwfzy fie. Był vczony tak iż then napirwey drogi podał ku wyzwolonym náukam. Ten teź napirwey wynálazł czárnokfiętwo/ iego poddáni drapieftwem fie záwždy żywili iáko dziś Tátárowie/ przeto potym od Ninufá porázon y zábit. Kfięgi iego popalono niektore/ w ktorych Bogá tak wykładał (iáko Euzebius Cefárski pífze> *(marg)* Wykład Bogá. (-)

5: Bog ma głowę iáftrzębią/ wfzytki rzeczy fkáżone ná zyemi fą/ on ieft wieczny ná niebie/ nigdy fie nie rodził/ łobie rowny y podobny/ wfzytkich fkárbow foritarz/ ná dáry niedbáiąc/ ociec práwá/ przez náuki vczony/ fwiętego przyrodzenia miłtrz iedyny/ nalepfzy/ namędrfzy/ y nańpráwiedliwfzy nádewfzytki rzeczy.

6: O dziwnych narodzyech ludzi. Yáko rozmáitość ięzykow fwiátu Pan Bog raczył rozdáć ná zyemi/ tak teź y rozmáitość ofob żywych ná nim mieć raczył/ niektore cudne niektore záadne/

7: niektore z dáry drugie bez dárow/ niektore zdrowe á drugie chore według woley fwey/ áby káždy baczył iego moc iż on wfzytkim władnie/ tak ná niebie iáko ná zyemi y w morzu/ ten dziwny narod po potopie fie od ludzi niekatory wyrodził/ niektorzy teź od źwirząt/ niektorzy z morfkich ryb.

8: Sátyry ludzye leśni w gorach álbo w wielkich lefiech bywáią/ tak prętcy iż go żadna rzecz nie vgoni áż fie ftárzeie álbo chori będzie/

9: nágo chodzą/ z źwirzem żywą/ kořmáci/ mowy żadney nie máią/ tylko iáko mały krzykáią.

10: Androgine fą w Africe/ ktorzy oboie przyrodzenie máią á fpołu fie mieřzáią/ máią práwe pierři męřczyźnie á lewe żeńskie/ Hermofrodite.

11: Arymáspi/ w Tátárfkich kráinach fie rodzą/ ci ná czele iedno oko miewáią/ á záwždy walczą z Gryfy o złoto y perły.

- 12: Aftromi/ w Indye fą nie máiąc zadnych wft/ nie iedzą áni piją/ tylko przez nos dychánim żywą/ á s chroftu zákrycie máią.
- 13: Celenofagi/ fą w Kármániey/ cí iedno żółwie iedzą/ á z rybich fkor zákrycie miewáią.
- 14: Tánefi/ nád morzem pułnocnym fą/ cí wielkie wfy máią thák iż wzytek fie imi zákrywa.
- 15: Hippopodes/ nád morzem Tátárskim Oceanem/ cí máią głowy człowiecze/ á nogi zádnie y przednie końskie.
- 16: Neury/ thez w Tátárskich kráinach ludzye/ co fie ná czás w wilki przemieniáią/ zá Bogá Márfá chwałą/ á fzáble y namioty zá obrázy poświęcáią/ á ludzi ofiáruią.
- 17: Pigmei/ fą w Indye ludzye máluſkiey vrody y nie długo trwáią/ niewiáły piątego roku rodzą á ómego fie ftárzeią/ walczą z żoráwmi o żywność/ ná bárániech álbo kozłach iedzą/ ftrzeláią z łukow ná żorawie.
- 18: Cyklopes álbo Gigántes/ ludzye wielcy iáko Obrzymowie/ cí byli w Syciliey pod gorą Etną/ cí też iedno oko w cieie miewáli/ o ktorzy Vergili piśał.
- 19: Scyryte/ między Tátary ludzye bez wfu/ tylko dzyurki miáfto wfu máią.
- 20: Troglodite/ w Afryce/ cí w fkálach mieſzkáią á węże iedzą.
- 21: Kámbales/ cí ludzkie mięfo iedzą. Mántikorá/ w Indye/ máiąc trzy rzędy zębów/ twarz człowieczą á ciáło Lwie.
- 22: Monokuli/ ludzye z wielkimi nogámi ták iż fie wzytek záłtoni od fłońcá ſtopą. Wiele inych dziwow álbo wyrodkow od ludzi ná ſwiecie/ zwłáſzczá w Afryce/ Indye/ á Scytiey/ co niektorzy ze pfiemi głowámi/ niektorz bez głow/ niektorzy co w pierfiach gębá á ná rámieniu oczy/ niektorzy o dwu obliczu/ á wżákże (iáko Auguſtin ſwięty piſze) co ich kolwiek ieft podobnych człowieku/ wzyſychmy od iednego oycá poſzli.
- 23: O Egipcie y Scytiey.
- 24: KRoleſtvo Egipſkie w Afryce/ po Afyriey ná ten czás między inemi ná ſwiecie zá czáfu Reu Albo Rágau fyná Faletowego nalepiey roſło y ſzyrzyło fie/ w ktorzy napirwey Sores pánował/ tego potym Tánáo krol Tátárſki poráził. Drudzy piſzą iż Chámezys trzeci potomek Chámow thám napirwey pánował/ po nim Menán (*marg*) Sores. Tánáo. Menán. (–)
- 25: ktorzy iuż vczył ludzi bogi chwalić y modły czynić. Ale zá czáfu Abráámá pánowáli w Egipcie Thebei od miáſtá Thebe/ álbo Heliopolis rzeczeni.

26: Po tych zalię pánował Fárao krol/ od tego miáltá Fares byli rzeczeni krolowie Egipcý Fáraonowie. Zá czáfu Iozefá żydá gdy przyłzedł do Egiptu/ pánował w Egipcie krol Fárao Amazys/ potym Fárao Memfres/ potym Chenchres/ zá tego Moizełz wywiódł lud żydowłki z Egiptu/ potym Areus/ Remezes/ Monopes etc. to byli Fáraonowie włzytko. Czáfu krolá Sálomoná krolował Smerdes/ drudzy po nim áz do AmAzym drugiego/ ktory Rzeczpóspolitą y práwá Egipczańom vltáwił/ ták iż y Solon Grek y Włofzy wiele iego praw nálládowali.

27: Iełt teź Egipt ná łwiecie miedzy inemi krolełtwy obfítłzy w pożytki/ ták iż gi łtodołá włzytkiego łwiátá zwáli/ á to gi ktemu łpráwuie rzeká Nylus/ ktora przezeń idzye y wylewa ná łwe czály/ á tym zyemię Egipłką nád ine rodzáyną czyni. Iełt teź Egipt miedzy inemi krolełtwy ná łwiecie ludnieyłzy/ ábowiem thám niewiálytý ták łá płodne iż rzadka ktoraby iedno dzyecię miála przy porodzeniu/ ále dwoie rázem/ troie/ czworo/ y chowáią łie dobrze/ á ómega miefiácá rodzá/ gdyzeby v nas bez łzkody nie mogłá być.

28: W Egipcie napirwey wymyłlono łiac y orác przez niewiálytę Ceres po Grecku Izydis/ ktora miála brátá y meźá Ozyrym/ tá (*marg*) Izydis. Ozyrim. (–)

29: napirwey vkazála im łpráwę okołó roley y chleb piec náłázłzy zboże/ ktore łie łámo pirwey bez prace po trólze płodziłó. S tey przyczyny y Włofzy y Grekowie chwalili iá zá iednę boginią/ y kołcioły iey łtáwiáli. Mieniá teź być w Egipcie napirwey ludu wielkiemu łie rozmoc. Przeto był łpor miedzy Egipcziány á Scyty álbo Tátary/ o łtarodawnołci łwoiey:

30: Egipcziány dowodzili tym iż v nich kráiná ciepleyłza/ przeto rychley ółchlá po powodzi/ á gdyze kto widzi zyemię łuchá tám bieży z rádóciá po połtráchu wielkim/ á tám miełzka nie łmieiác łie dáley wychylił/ Ale Scytia łeży w łimnym á niepogodnym kráiu ná pułnocy/ tám nie mogłá rychłó wodá opáłł/ przeto ludzye nie mogli w niey ták iawno być iáko w Egipcie. Scitowie teź przeciów temu zálię mowili: Acź v nas kráiná łimna á mokra/ ále wylłzey łeży nád Egipt/ (*marg*) Scytowie. (–)

31: znáki tego łá/ iż rzeki ktore idá s Scytiey ku południu płyná/ włzytki wpadáią iedny w morze Hirkáńłkie/ drugie w Pontłkie/

strona: 9

## Wiek wtory

1: drugie w Káłpiyłkie/ á Egipt ná południe łeży/ przeto Egipt niżej łeży niż Scytia/ á gdyze wylłze mieyłce tám łie rychley zyemiá ykaze/ á gdyze zyemię łuchá nápirwey po powodzi

ludzki naród widział tam bieżał tak ludzie iako żwirzęta. Náydownáli to vczeni ludzie/ iż w Scytiey ná wíchod ńłońcá y ná puńnocy naftárfzy ludzie ná ńwiecie/

2: á tam był záłzedł ńyn Iafetow po potopie Magog/ od ktorego idą Tátárowie s Turki/ s Párty/ z Hirwany/ ten naród potym wzyął obrzeńzkę od Hizmáelá ńyná Abránowego przez Máchometá/ iako o tym będzie niżej.

3: Mieli w ńobie iedny obyczáie dobre krolowie Egiptu ná ten czás/ tak iż ich rozumu á náuki wńzytek ńwiát náńładował/ ábowiem krolowie przereczeni á zwńalzczá Amázys wtory y drudzy po nim nie chowáli ná dworze ńwoim żadnego ńługi ktoryby był czego ofobnego nie vmiał/

4: tak wolni/ kupni/ iako káplani/ bądź te w rycerńkich rzeczach/ bądź w náukach/ tákież w rzemieńlech/ y inych rzeczach rońtropanych/ ábowiem máiac káždy krol tákie ludzi vczone á przkńadne záwždy przed oczymá ńwemi/ ńacno przez ich przykńad/ náukę/ y obyczáie/ tákież y wyńtrzegánie będzie odwrocon od ńkázy ńzkodliwey kroleńtwu y iego ofobie. (marg)

Bronia korupcyey. (–)

5: Abowiem ludzkie przyrodzenie tak mdłe iest/ iż ńacno vpádnie w zbytek ńzkodliwy/ iestli go rozumem ńwoim áłbo ludzkim kto nie podeprze/ áłbo záńię iestli kto ma ńługi ńwoim obyczáiem ńkázonym rowne/ ńnádnie wńzyńcy zginá. Z drugiey ńtrony záńię mieli obyczáie złe przeciw Bogu krolowie Egipńcy/ iż bńłwochwńłstwo záwńze v nich nawięńtńze było niź gdzye ná ńwiecie/ cokolwiek iest wymyńlono ná ńwiecie okońo vbiorow ńłupow/ obrázow/ y inych modlarńtw/ wńzytki od nich przodek wzyęły. (marg) Obyczáye ńzkodliwe. (–)

6: Memfis áłbo Alkáir áłbo Aldzir drudzy zowá/ mińto wielkie y gńowá kroleńtwá Egipńkiego/ tego czńáńu było záńożono y wymierzono ná ńto y pięćdziesiáńt ńtáian w końo w mieyńcu przyrodzonym á przyńtoynym/ (marg) Memfis. (–)

7: od Ogiellá krolá Egipńkiego/ nád rzeká Nylufem/ á od cory ńwoiey w ktorey ńie kochał Memfis/ przewńł mińłto iey imieniem/ táńże teź od morzń dał wńypáć groble wielkie á wyńokie broniac od ńzkod morńkich nawńńnońci/ z drugiey ńtrony ma iezoro wielkie/ ktore czyni obronę mińłtu.

8: Potym drudzy krolowie opuńciwńzy Thebe gdzye pirwey mieńzkáli/ tam ńie przenieńli/ á káždy z nich co ofobnego tam pońtáwić dał/ przeto przewńáli drugá Bńbiloniá y Kairem. Tam teź (marg) Kair. (–)



9: potym ludzyc vczeni chodzili ze wlyzytkiego swiatá vczyć sie w náukach gwiazdárkích y modlárfwam rozmaitym/ bo tam ty rzeczy napirwey powstály. Piŕze ieronim s. iz Pláto y Pitágorás tam byli przyfzli sluchác prorokow Egipskich/ ktorzy mnimáli być Bogá slónce y miefiac. (marg) Plato. Pitágorás. (-)

10: Syrofánes Hetman Egipski napirwey báłwochwálkie kápłany vftáwił bez żon. Gdy mu (marg) Syrofánes. (-)

11: fyn vmárł ná pámiątkę iego zbudował mu kościół w ktorým obraz iego poftáwił/ do ktorego theż y kápłany spofobił/ áby tam wiecznie miefzkáli bez żeńkiego narodu. Tam będąc w ofobności vczyli sie czárnokfiętwu przez káraktery álbo (marg) Obrázy fkad. Czárnokfiętwá. (-)

12: flowá Káldeykie/ gdzye potym ludzyem dawáli ná ich pytanie odpowiedzi przez obrázy/

13: potym tho wefzło v Pogánow w obyczay/ iz obrázy y kfiężá fwięcono swoim obyczáiem.

14: Práwá Egipskich ludzi takie były/ zwláfzczá zá krolá Bábáriuŕzá gdy dwa mieli spráwę przed fadem/ ná spilku iá dawali Sędziemu/ tak powodna ftroná iáko y obwiniona/ á to dla tego iz drugi rzewniwego przyrodzenia będąc/ przed pláczem fwey rzeczy nie będąc mogł powiedzyeć/ Inádniey mu przydzye nápiŕfác powoli á przed fadem czytác. Dopuŕfzczá thego fad obiemá ftronam do kilá rázow czynić/ áby slufznie obaczyli rzecz ich/ potym wedlug baczenia fkazania

15: Złodzyei żadnych nie tráćili mowiac/ niepodobna rzecz człowieku być ná swiecie ktorzyby nie (marg) Złodzyeyftwo. (-)

16: kradł/ nie tylko inemu

strona: 9v

### Kfięgi pirwŕze

1: ále y fobie/ to ieft/ gdy co przez fwoy głupi rozum ftráći álbo prze leniwość nie nábędzie/ fobie to vkrádnie. Także ten obyczay bywał/ kto miał wolá kráść/ obiawiał sie ftárfzemu z duchownych y dał sie wpiŕfác w reyeftr/ á gdy co kędy vkradł/ miał przynieŕć pod gárdlem do onego ftárfzego z duchownych/

2: tam mu czwartá częŕć vdzyelił on duchowny z oney kradzyeżey/ á trzy częŕći poŕfál záfię onemu komu vkradł/ áby káždy ftrzegł fwey rzeczy pilne. A iefli złodzyeiá vlápił kto kiedy kradł/ miał go wydác ná poŕpolitá robotę/ tácy fypáli wály/ mury robili y ine rzeczy. Iefli

kto zabił kogo/ gárdło miał dąć kázdy tháki. Ieśli krzywoprzyiągł/ gárdłem tho zápłácił/  
wywodząc to iż táki dwa rázy grzełzy przeciw Bogu y przeciw człowieku zgwałcenim wiary.

3: Podrożny człowiek gdyby nádźedł kogo áno go biją álbo zábito á nie obronił go ieśli mógł/  
winien gárdło dąć zá zábitego/ ieśli złoczyńcow nie dostał. O cudzołóstwo męźczyzny karano  
wáláfzeniem/ á niewiáfty gárdłem iáko ty ktore troię winę przepadały/ to ieft/ płod tym  
zarázáiąc/ męźá zdradzáiąc/ wiará wzgardzáiąc. Ktory nieprzyiaćielom táiemnice wydawał/  
ięzyk mu vrzniono. muzyki wśelakiey ták śpiewania iáko piłkánia zákazowano/wywodząc  
to iż przez to ludzye niewieścieią/ á w pracy telkniwi/ y złych ferc bywáią ku potrzebie  
woienney.

4: Bękarci ták ważni máią byż iáko y wlaśni/ wywodząc to tym iż fyn kázdy nie powinien zá  
oycowłki wyśtepek ćirpieć álbo mácierzyńki. Kápłani ch tylko o iedney żenie być powinni/  
ále ini ludzye ile ich ktory chciał mieć wolno było. Kápłani też ludzi nie leczyli pod gárdłem/  
iedno ci ktore ná tho obrano według piłanych lekarstw/ gdzyeby przez piłanych lekarstw kto  
leczyl á w thym chory vmárl/ gárdło miał dąć lekarz. Był też ten obyczay/ iż też kázda ołoba  
męźczyznia była popiłana w kłięgi krolewłkie/ czym fie kto obchodził á iáko fie śpráwował  
ná śwym gośpodárstwie.

5: O inych kroloch Egipłkich/ ktorzy byli czáfu Alexándrá wielkiego y po nim/ będzye ná  
śwym mieyłcu nápiłano.

6: Rozdzyał trzeći kłięg piwślych o czterzech Monárchiach/ á Monárchia fie rozumie ieden  
Pan álbo śprawcá przednieyly ná świecie/ zowiem to pośpolicie Cefárstwem.

7: GDy iuz Pan Bog widzyał lud mnożyć fie dzyeń

8: odedniá ná świecie/ była to iego wola/ áby zwirzchność albo

9: przełóżeńłstwo nad ludem pośpolitym była wśtáwioná/ iákoby

10: oni lud śwoy w śpráwie dobrej rządzili/ to ieft w chędogoći

11: w śpráwiedliwoći/ y w kárnoći. O ktorych śpráwach Dá-

12: niel Prorok w piłmie s. piłze przez obiáwienie Boskie dwoiá-

13: kim obyczáiem. (*marg*) Dániel Prorok. (-)

14: Napirwey pod pośtáwą wielkiego męźá álbo śłupá/ ktorego

15: głowá była złota/ pierśi śrebrne/ żywot miedzyány/ goleni żelázne. Wykládá

16: to widzenie Dániel o czterzech Monárchiach/ to ieft/ o śpráwach przednich ná

- 17: Świećcie. Głowá złotá známionuie Monárchią pirwíszą Affyriyfką/ w ktorey na-
- 18: pirwey pánował Ninus. Srebrne pierśi Perfką/ w ktorey Cyrus pánował.
- 19: Zywoť miedzyány Grecką/ gdzye pánował Alexánder wielki. Goleni żelázne
- 20: Rzymfką/ gdzye Rzeczpóspolita pánowála. Nogi gliniáne y żelázne známionu-
- 21: iá dzifiefyszą spráwę Rzymfką y słábą y krzepką iákoby nieustáwiczná/ ktory
- 22: słup/ kámién z niebá (to iest Krytusz - opoká) gdy spádnie rofráći a w niwecz
- 23: obroći. (*marg*) Dániel w vij.ká. (-)(*marg*) Ninus. (-)
- 24: Drugim obyczáiem było obiáwiono Dánielowi Prorokowi pod poštá=
- 25: wá żwirzęcą/ Lwice/ PArdá/ y Niedźwiedzyá. Lwicá známionowála moc A=
- 26: śfyriyfk przez Affurá/ Niedźwiedz Perfką/ Párdus Grecką przez Alexándrá

strona: 10

### Wiek trzeci.

- 1: Liť 10.
- 2: wielkiego. Czwarte żwirzę známionuie Monárchią Rzymfką/ nád Rzymfkie ie
- 3: łcze pod zákryćim náznáczyl powtác drugie krolestwo okrutności pełne.
- 4: kto=
- 5: ry nowy zakon wstáwi przeciw słowu Bożemu/ toiest MAchometá
- 6: s Turki. Thu możem pobaczyc ták z Hiltoriy iáko s pírmá świętego rychłe lkończenie
- 7: światá.
- 8: Pirwíza Monárchia.
- 9: Pirwíza Monárchia byłá v Káldeyczykow/ v ktorych
- 10: napirwey krolował Niemrot potomek Chámow/ áczkolwiek był
- 11: Noe vmiłował syná Chámá/ ále iz pośmiech z oycá vdzyálał nie
- 12: zákrył go// przeto Pan Bog s potomstwá iego zwirzchność odiął
- 13: y
- 14: błogosławieństwo/ iz nie długo był ná tym áni žádný s tego rodu
- 15: potym/ bo wnet przyšlo do Affurá od Niemrotá/ ktory Affur Niniwen záło=
- 16: żył/ á od tego powstáli y wezwáni Affyriani/ y Bábiloniá pofiedli. (*marg*) Niemroth  
Káldeyfski krol. Affur Káldeyfski krol. (-)
- 17: Wiele kro=

- 18: low było w tey to Monárchiey Káldeyfskiey/ ktorzy nie byli godni tego áby co
- 19: o nich pifano/
- 20: ábowiem zágásiwfszy fłowo Boże/ do bálwochwálftwá fie rzu=
- 21: cíli/ áż do Abráámá/ do ktorego fie ten wiek ściągał.
- 22: Thego czáfu Tánáo krol Tátárfki pirwfszy ná włchod fłóncá pánował/ od
- 23: ktorego rzeká wezwaná Tánáis/ to ieft Wolhá.
- 24: Thego też czáfu Tuiłkon krol Niemiecki Sármaty fpráwował.
- 25: Trzeći wiek fwiátá poczyna fie od Abrámá do Dawidá/ ieft lat 832. według niektórych lat 942.
- 26: ROku od początku fwiátá według fiedmidzyefiát wykłádáców/ Bedy/ y Orozyufza 3184. według niektórych 3034. według żydow tylko 1548.
- 27: według Káryoná 2000. vrodził fie Abráám fyn Tare w Káldeiey Pátriárchá pirwfszy żydowfski/ zá czáfu Ninufá krolá Afłyriyfskiego/ pánowánia iego látá 42.
- 28: Gdy fie fkończyła Káldeyfska Monárchiá przyfzła do
- 29: Afłyrianow/ ktorym Ninus fyn below napirwey páno=
- 30: wał/ mocny/ waleczny/ á fortunny/ ten napirwey walczyć wymyflił y począł/
- 31: gdy zwádził Tánáo Tátárfkiego krolá z Wexorem krolem Egipłkim: á gdy fie
- 32: obá porázili/ Ninus ich dokonał á páńftwá pobrał. Potym walczył z Zoroá
- 33: ftrém krolem Báktryáńfskim/ (*marg*) Zoroáfter. (–)
- 34: á gdy go zwycięzył w tym vmárł/ (*marg*) Krewkość nyewiefcia niewftydliwá. (–)
- 35: nałożniki fwoie z miłości ścíná=
- 36: łá/ y tákież ty ktorzy fie iey s tego wymawiá=
- 37: li. Gdy fyn iey dorofł/ prosiła go áby z niego
- 38: fyná poczęła/ y vftáwiła práwo wfszędzye pod
- 39: gárdłem/ áby fie nie poymowali/ iedno co
- 40: nablizfy krewni/ chcąc thym práwem fyná/ fwego ku łobie przyciągnąć. Syn brzydził fie
- 41: tym y zábił iá.
- 42: Ná grobie kazála ty fłowá ło
- 43: bie nápiác ták: Kto rułzy grobu mego/ nay=
- 44: dzye w nim co ofobliwego. Potym Dárius krol Perfski gdy Babilon wziął/ ná=

- 45: lażł ná grobie iey to písmo/ kazał grob otworzyć y znalazł listy nápiśáne tymi
- 46: ślowy: To iest gorŕzy ze wŕzech ludzi/ co vmárłe w grobie budzi. Potym iey fyn
- 47: Ninus wtory Monárchią oycowŕką ŕpráwował/
- 48: ále nie s taką fortuną iáko
- 49: ociec álbo máć/ ábowiem wnet odstąpiły od niego ine kroleŕtwá/ y fam nie dłu
- 50: go pánował/ zábili go ŕludzy íami. Co ŕie dzyało potym s tymi krolmi Afŕyriy=
- 51: ŕkimi/ ktorzych było po Ninufie áż do Sárdánápalá 36. przez pięć ŕet lat/ dłu=
- 52: giegoby potrzebowałi piśánia/ tylko zá przykłađ wezmę Sárdánápalá oŕtát=
- 53: niego krolá Afŕyriyŕkiego.
- 54: Sárdánápalus Krol oŕtáteczny Afŕyriyŕki/ był zá czáŕu A=
- 55: máziaŕzá krolá ŕydowŕkiego Iudá iedennáŕtego/ ktorzy to Sárdánápa=
- 56: lus był náđ niewiáŕtę wŕzetecznieyŕzy w brzydliwych vczynkach/ ábo=
- 57: wiem odmieniáiac twarz ŕobie fárbami w koronie krolewŕkiejy ŕiadał miedzy
- 58: pŕotliwemi niewiáŕtami przęđac káđzyel/ y ine
- 59: brzydliwe vczynki ŕpráwuiać. (*marg*) Przykłađ niegodnych krolow. (-)
- 60: O Abráámie. Rozdzyał czwarty. A Gdy náŕtáło było báłwochwáŕstwo ognia w Káldeiey/ rzekł Pan Bog do Abráámá: Wynidź s ŕwey zyemie y z oycá twego domu y przyrodzonych twoich/ á podź do zyemie ktorą tobie vkażę/ á tám cie rozmnożę ná wielki lud.
- 61: Abráám ŕluchał Páná/ máiac lat 75. ŕzedł do zyemie Kánáneyŕkiejy wzyáwŕzy s ŕobą czeladź y Lotá fynowcá/ bo go był zá fyná obrał gdy ŕwoich nie miał y z ŕoną Sarą. Ale brathá iego Arám ŕpalili Káldeyczycy/ iz nie chcial z nimi chwalić ognia báłwochwáŕŕkiego/ á ten ogień ktorzy oni chwalili zowa po ŕydowŕku Vr/ á pogáni zwáli Orymazdá/ to iest ogień ŕwięty/ ktorzy krolowie/ álbo ine przełoženi v nich kazáli przed ŕobą noŕić zá iednę ŕwiátoŕć ná koniu.
- 62: Pofiađł Abráám zyemię Kánáneyŕką ŕzyroko. Vkazał ŕie mu Pan bog á rzekł:Twoim potomkom dam tę ziemię. Ktory wnet zbudował Pánu Bogu ołtarz dzyęki y chwały iemu czyniac/ obaczywŕzy y drugim obiawiáiac/ iz iest ieden Bog ná niebie y wŕzędzye/ ktorzy wŕzythkimi rzeczámí wláđnie/ ták że wiele ludzi od wiela błęđow odwiodł. ŕzedł potym Abráám ná drugie mieyŕce miedzy Betel á Háý/ y zbudował drugi ołtarz ku czći á ku chwale Bożey. Potym ŕzedł ku południowi/ y mieŕzkał w Dámáŕzku/ gđzye ielzcze y dziŕ zowa then dom gđzye mieŕzkał/ Abráámow dom.

63: Sítał sie potym głód wielki w zyemi Kánáneyfkiey/ przeto Abráám ízedł do Egiptu z żoną Sarą y z domową czeládyą. Ale iż była cudnego vrodzenia Sará/ przeto boiác sie by go o nią Egipcianie nie zábili/ powiedał ią być swoią sioftrą. Potym mu ią wzyęto gwałtem/ á przywiedziono przed Fáraóná

64: krolá. Ale to Pan Bog przeyrzał łáfká swoię/ gdy Fáraóná (*marg*) Abráám żonę ftrácił. (–)

65: fkaráł niemocą/ iż sie iey nie dotykał. A gdy bogow Egipfkich przy ofiárach pytano przyczyny krolewfkiey niemocy: Powiedzyeli/ iż dla krzywdy żony pielgrzymá Kánáneyfkiego.

66: Wezwał potym Fárao Abráámá do siebie/ mowił mu: Czemuś nie powiedał by to twoiá żoná była? oto małz żonę swoię á weźmi ią w pokoiu. Przykazał krol sługom swoim áby ią wyprowadzili poczciwie y z dáry. Pifze Iozephus iż przez ten čás iáko tám był Abráám/ náuczył wiele dobrych obyczáiw Egipcianow y náuk/ dla czego był wielkim człowiekiem v nich y mądrym. Przyfzedł záfię Abráám ná to mieyfce gdzye był pirwey swe namioty rozbił miedzy Betel y Háy/ sítał sie bárzo bogátym w fkarby y w dobytek.

67: Lot iego synowiec miał też swoie ftádá dobytka y páfterze/ á gdy przyfzli do Kánáneyfkiey zyemie/ sítał sie fwar miedzy páfterzmi ich. Przeto rzekł AbráAm ku Lotowi: Iestefmy sobie przyiaciele wielcy/ przeto ftrzeźmy przyiáźni swey by nas páfterze nie zwádzili/ próżę rozdzylmy sie/ wżak dofyć przelstrono mamy/ idź ty ná lewą ftronę s ftátkiem swoim á ia ná práwą/ (*marg*) Rozdzyał Abráámá z Lotem. (–)

68: á chcelzli też ná práwą idź poydę ia ná lewą.

69: Y wybrał sobie Lot kráinę nád rzeká Iordanem/ á mieszkał w miefcie Sodomie/ á Abráám w Kánáneyfkiey zyemi w miefcie Ebron. S te

strona: 11v

1: go ich rozdzyálu wefzło y dziś w obyczáy/ iż stárfzy rozdzyla á młódzy wybiera swoy dzyał. Zbudował tám Abráám ołtarz ku chwale Bożey. Rzekł k niemu Pan Bog: Podnieś oczy twoie/ tę zyemię wżytkę ktorá widzifz tobie dam y twoim potomkom ná wieki.

2: Tegoż czáfu krol Elámitow Chodorláhomor/ wzyáfzy k sobie ná pomoc trzech krolikow Afyryfskich/ ciągnął przeciw krolikom Sodomfkim y Gomorfkim/

3: ktorzy byli Adam/ Seboim/ Bálee/ o to iż nie dali tributu za dwanaście lat iako dawali/ potkali sie y bili cały dzien/ ale porazon lud Sodomski y Gomorski y pobran w niewola gdzie tez y Lot byl poiman. Wllylzał to Abraám/ vzalil sie synowca Lotá y (*marg*) Lot poiman. (–)

4: lamfiadow swoich/ zebrał domowey czeladzi trzy ita y osmnascie/ wzył tez na pomoc y lamfiady swoie s ktoremi dobrze miefzkał/ z domu Elchel y Aner s krajny dolney Mambre/

5: cignął za nimi nocą/ vderzył na nie bezpiecznie/ porazil ie y odial wzytek lud y lup/ y gonil az do (*marg*) Abraám porazil krola Elamickiego. (–)

6: zyemie Damazku/ wyzwolil synowca swego od nieprzyaciol. Wylzedł przeciw iemu krol Sodomski dawaiac mu w moc wzytko okrom perlon/ ale Abraám nie chcial nic brac/ tylko iego towarzyze wzyli dobytka nieco. Wylzedł tez przeciw iemu Melchifedek/ to iest/ kaplan (*marg*) Melchifedek. (–)

7: nawylzy/ y krol Salem/ ktorego Pawel s. pilze do Rzymianow byc bez oycá bez matki/

8: drudzy mienią go byc Semá syná Noego/ gdzye tak dlugo nie mogl byc zyw Sem/ tylko potomstwo iego szlo narodem Pana Krystufowym az do Dawida. S tego tez rodziu Semowego pirworodni synowie byli zawzdy Kaplany az do Arona. Ten Melchifedek ofiarowal Abraámowi chleb y wino ku potwirdzeniu/ y dobrorzeczył mowiac: Błogosławiony bądź Abraámie od nawylzszego Pana ktory stworzył niebo y zyemie/ (*marg*) Chleb wino pod zafloną. (–)

9: á panuy nád nieprzyacielem. Za tho mu Abraám dal ze wzytkich rzeczy dzyefięciny. (*marg*) Dzyefięciny. (–)

10: Ale iż Abraám ielzche do tego czalu byl przez potomka/ przeto mu Pan Bog obiecal syná y z dalzym potomstwem/ ktory miał rozmnozyć iako gwiazdy niebieskie. Slyzac to Abraám/ vczynil ofiare Panu Bogu dzyekuiac s tey lalki wielkiej. Potym rzekl Pan do Abraámá: Nie boy sie Abraámie/ ia iestem obrońca twoy y zaplata twoia wielka. Rzekl Abraám: Panie Boze moy co mi dalz á ia iestem bez synow/ áto moy sprawca domowy Damazkus syn Eliezer bedzye po mnie dzyedzicem/ iakoby rzekl: A to moy sluga ma potomstwo y bedzye v mnie dzyedzicem/ á ia tego daru nie mam od ciebie.

11: rzekl Pan Bog: Nie bedzye Damazkus dzyedzicem/ iedno ten co s twego zywota wynidzye. Vwierzył Abraám Panu Bogu/ á itad byl vprawiedliwion. (*marg*) Wiara Abraámowa. (–)

12: Sará widząc iż płodu nie miała/ rzekła do Abrahámá: Widzę iż mię Pán Bog zamknął/ wnidź do ługi moiej Egipfkiey Agár/ owa z niey poczniesz syná. Gdy poczęła Agár wzgardziła panią swoią Sarą/ przeto szła á mowiła ku Abrahámowi: Zle czynisz iż pozwalasz łudze mey przeciw mnie powstawać/ rozeznay Boże między tobą á mną.

13: Rzekł k niey Abrahám: Azasz ługi w mocy nie masz/ wolność z nią czynić co chcesz. A gdy ją Sará karała/ ona vciekła y chciała iść do Egiptu skąd była. Ale gdy ją Anioł znalazł łamę v łudniey ná pułzczy/ rzekł k niey: Nawróć sie ku paniey swej zalię á vpokorz sie iej/ poczęłas y porodisz syná/ dász mu imię Hizmael/ (*marg*) I. Moize: w XV. (-)

14: ręce iego przeciw wszystkim będą/ namioty swoie rozbije przeciw bráciey swey.

15: A gdy to z nią Pan przez Anioła rozmawiał/ wszedł precz. Oná wyrzała znaki Boże/ rzekła w łobie: widzyłam tył widzącego mnie/ y nazwała to mieyfce wzdroy żywiącego y widzące<sup>80</sup> mnie/ iefzcze y dziś ten wzdroy vkazuią pielgrzymom w kráinie między Kades á Barach. Ktora sie wrociła á (*marg*) Kades. Barach: (-)

16: porodziła syná/ dáła iemu imię Hizmael/ á w ten czas był Abrahám w leciech 86. Lata 99. Abrahámowego vkazał sie mu Pan Bog/ y obiecał syná s Sary/ kktoremu rofkazał dáć imię Izáák/ mówiąc wielki lud z niego powstanie.

17: ????????Przykazał theż áby lud ktory z niego wynidzye był znáczon ná członku rodzącym/ áby sie s Pogány nie mieżał. Abrahám podzyękował Pánu Bogu wnet łam/ czeladz domowa/ y syn iego Hizmael/ wzyli obrzezke ná członkach rodzących. Potym między gorami Mambre Abrahámowi vkazáli sie trzy Aniołowie w ołobach ludzkich/ bieząc przeciwko im czynił im poczciwość/ y prosił ich do gołpody swoiej/ vczynił prze nie gody. Ktoremu rzekł Anioł/ wrocę sie przez rok o tę dob/ á będzie twoiá żoná Sará miała syná.

18: Słyszác to Sará rosmiała sie zá drzwiami táiemnie mówiąc w łobie/ ná łtárość moię y mego mężá będę miała rofkosz? Rzekł k niey Anioł/ azasz Bogu trudno vczynić co chce/ czemu sie śmieie Sará. Sará sie zlekła záprzáła śmiechu. Rzekł pan: Ták iest żeś sie śmiała. Potym oni trzy młodzyeńcy obročili oczy przeciw Sodomie/ rzekł Pan: Wołanie Sodomczykow rozmnożyło sie/ á grzech ich obciążony iest názbyt. Szli thám tedy do Sodomy.

19: Abrahám rzekł do nich: Aza Pánie łtráciysz łpráwiedliwego przy złych? á iefliby było pięcdzyefiat łpráwiedliwych w mieście á nie przepuściszli im? Rzekł Pan/ bych znalazł we wszystkim mieście Sodomie pięcdzyefiat łpráwiedliwych/ przepuściłbych mieyfcu dla



nich. Rzedł Abráám/ gdyżem począł s Pánem moim gádác/ będąc proch á cien. A iefliby czterdześci było dobrych w Sodomie/ przepuścizli wżytkim? Rzekł Pan: Nie pobiłbych ich. Rzekł potym Abráám/ á iefliby dzyefięć? Rzekł Pan/ przepuściłbych y dla dzyefięci/ á nie zgładziłbych wżytkich.

20: Przyfzli dwá Aniołowie do Sodomy wieczor/ gdzye tám siedział Lot w bronie mieyfckiey (marg) Anieli przifzli do Sodomy. (–)

21: ktory wítał á fzedł przeciwko im/ vpadł przed nimi ná zyemię a rzekł: Proszę pánowie sítacie do domu fługi wáżzego/ a iutro ráno poprowadzę was gdzye każecie. A gdy niechcieli przypędził ie ktemu prośbą/ fprawił ná nie gody. A gdy fzli fpác/ Sodomfcy ludzye ofkoczyli dom Lotow/ mowiąc ku Lotowi áby wywiodł młodzyeńce chcąc ie w brzydliwości záchowác. (marg) Nieludzkość Sodomczykow. (–)

22: Lot z boiáźni rzekł k nim: Mam dwie corze ktore iefzcze mężow nie vznály/ czyńcie z nimi co fie wam podoba/ á ty goście moje zachowaycie w pokoiu. Ale oni nie chcieli/ iedno gwałt czynili wielki Lotowi. Aniołowie wyfzli á Lotá do domu wprowadzili y zámknęli wrotá/ á ony ktorzy przed domem ftali zarażili flepotą. Rzekli Aniołowie ku Lotowi: Wywiedz z miáftá tego wżytki twoie/ ábowiem to mieyfce zgładzimy y z ludźmi.

23: A ták Lot fzedł do przyacioł swoich y rzekł im: wítańcie zátłaci to miáfto Pan Bog. Ktorzy nie chcieli mowiąc: Závždy ten Lot nas plagámi ftráfzy. Rano gdy fie Lot rozmyflál iefzcze z miáftá wynidź/ wywiedli go Aniołowie y z żoną y z dziewczkami przed miáfto rzekąc: Idź ná gorę á nie ogląday fie ná zad/ bo áz ná gorze záchowacie zdrowie fwoie. Ktory rzekł/ fnađz mię ná gorze co złego zábije/ ále ieft tu miáfteczko máłe do ktoregobych chciał vciec. Rzekł Pan/ nie zátrocę tego miáfteczka o ktore mowifz/ przeto wezwáne miáfteczko Segor/ to ieft máłe.

24: Wfzákze Lot nie mieszkal w nim/ wyfzedł ná gorę/ przeto też y Segar zginęło potym. A gdy Lot wyfzedł s Sodomy/ fpuścił Pan bog ná ony miáftá fiárkę z ogniem/ y przewrócił Pan Bog ony miáftá/ y (marg) Sodomá zginęła. (–)

25: wżytkę onę kráinę z ludźmi y ze wżytką ozdobą zyemie. Zoná Lotowá (marg) Zoná Lotowá w fol fie obrociła. (–)

26: nád rofkazanie Pánfkie gdy fie obeyrzáła ná miáfto/ obrociła fie w fłup fol

## Księgi piwrsze

- 1: ny/ ktory flup Iozephus widzyal/ pifze o tym lam.
- 2: Obrociło fie ono mieysce w iezyoro Izkárade á niepozyteczne/ w ktorým żadna rzecz być żywá nie może/ przeto ie zowá martwe morze. Lot wyfzedfzy z miAfteczká Segor ná gorę/ miezfkał tám w iáfkini tylko ze dwiema corkámi/ ktore máiac zá to gdy flychály iz Pan Bog przez ogień wlyitek lud ná fwiecie zágubi/ iáko było zá Noego przez wodę/ weszly w rádę áby národ ludzki nie záginął/ dály oycu wino pić mocne. Którym gdy fie vpił/ fpála iedná podle iego y poczęła fyná/ ktorego wezwála Moáb/ od ktorego idá Moábitowie.
- 3: Tákież młodfza vczyniła/ poczęła też fyná Ammon/ á od tego idá Ammonitowie.
- 4: Abráám widząc przewroconá kráinę Sodomfka/ fzedł do Gieraris iáko pielgrzym. Krol Abimelech kazał przywieść przed fie żonę (*marg*) Gieraris. Abimelech. (–)
- 5: iego Sarę/ áby iá miał zá żonę sobie/ ále mu Pan Bog pogroził śmierciá wefnie/ przeto fie iey nie dotykał/ á rzekł ku Pánu: Pánie ázafz niewiádomemu nie przepuścił? bo mi Abráám nie powiedzyał by zoná iedno fioftrá.
- 6: Rzekł k niemu Pan/ ia wiem żeś to vczynił s proftości fercá twoiego/ przetociem ftrzegł ciebie áby nie zgrzezfyl/ teraz wroc mężowi żonę. A ták Abimelech wzyał owce/ woły/ flugi/ y dziewczki/ á dał Abráánowi/ y wrocił mu żonę iego Sarę/ á rzekł: Otho zyemiá przed tobá ieft/ miezfka y gdzie fie tobie podoba/ dał też y Sarze dáry. A gdy fie modlił Abráám do Páná Bogá zá Abimelechem/ vzdrowił go Pan Bog z żonámi y z dziewczkami/ ábowiem był Pan Bog wlyythki fkará dla żony Abráánowey.
- 7: Látá Abráánowego 100. Sará zoná iego vrodziła mu fyná ktorem dano imię Izáák/ y obrzezáli (*marg*) Izáák fie vrodził (–)
- 8: go ófmeo dniá. po kilku lat igrał z nim brát Hizmáel. Sará gdy to vyrzáła gniewála fie/ y rzekła Abráánowi: Wyrzuc flugę y s fynem iey/ ábowiem nie będzie dzyedzicył s fynem moim. (Zydowie piżá iz go náuczał Hizmáel obrádkom fie klániác nálepiwfzy ich z błotá.) Ciężko tho przyimował Abráám/ przeto rozmyślał w sobie. Ale rzekł k niemu Pan Bog: Słuchay Sary.
- 9: Wzyał tedy Abráám beczółkę wody á chlebá/ włożył ná rámioná Agár/ dáwfzy iey fyná Hizmáelá/ fzlá precz. A gdy była ná pułzczy wody iuż nie miała á dzyecię fprágnęło/ nie miała mu co dá pić/ odefzła go pod drzewem niechcąc pátrzyć ná iego śmierć/ odbieżawfzy

od niego ná ftrzeniu z łuku/ fiádlá płácząc. Wyśluchał Pan Bog głófu dzyecięcia/ rzekł Anioł iego mátcie Agár: wftań weźmi dziecie/ y otworzył iey oczy Pan bog vyrzááá wzdroy (*marg*) Hizmáel wyrzucon. (–)

10: y dáá dzyecięciu pić/ á nábrawłzy wody s łobą łzłá precz.

11: Rošlo dzyecię á miełzkáło ná pułzczy Fárán/ sítał sie z niego ftrzelec. mátká mu ziednááá żonę z Egiptu/ s którą miał dwánaście fynow kfiázát swoich narodow. (*marg*) Fárán pułzczá. (–)

12: Pan Bog Abráámá kufząc/ kazał mu fyná Izááká ktorego miłował w leciech 25. łobie ofiárowác/ náznáczywłzy mu ktemu mieyfce. Ktory wnet wftawłzy ofiodłał oflá/ iechał pod gory wzyawłzy s łobą dwu młodzeńcu y fyná Izááká. Potym gdy nárábáli drew ná ofiárę/ kazał Abráam młodzyeńcom zoftác/ á łam łzedł z Izáákkiem náwiázawłzy nań drew ná mieyfce náznáczone/ á łam nioł miecz y ogień w ręku.

13: A gdy obá łzli łpołu/ rzekł Izáák ku oycu: Oycze miły. Abráám: Synu moy co ieft? Izáák: Baczę iż Pánu Bogu ku czći ofiárę chcesz czynić/ baczę iż drwá mamy/ ále ofiárę łkad weźmiemy? (*marg*) Ofiárá Abráámowá. I.Moize. w XXII. (–)

14: Rzekł Abráám: Pan Bog przeyrzy ofiárę łobie fynu moy. Piłze Iozephus żeby Abráám k niemu tymi łłowy mowił: O fynu moy iákom był rad w łtárości swoiey gdy mi cie Pan Bog obiecał ná łwiát wypuściz z biodr moich y wypuścił/ tylem iefzcze rádnieyłzy iż mi cie łobie kazał ofiárowác ku czći á chwale łwoiey/

15: s czego bądź Pan Bog pochwalon ná wieki od mego narodu/ że taką ofiárę od náiu raczy przyimowác. Ná ty łłowá powiedzwał Izáák: Miły oycze łzczęłliwy ia fyn twoy y s tobą iefłefmy/ gdy táki koniec mego żywotá ku czći á chwale Bożey wkładamy/ á łnadź łepieyby łie tákowemu ná łwiát nie (*marg*) Izáák mowił. (–)

16: rodzic/ ktoryby był przeciww woley Bożey y tákież oycowłkiey.

17: Rzekłzy to przyłtąpił ku ołtarzu

strona: 13

## Wiek trzeci

1: Liłt 13.

2: na gorze gdzye Pan Bog obiáwił mieyfce/ gdzye teź AbrAám ołtarz zbudował y drew nakładł łpalić á ofiárowác Izááká ku czći á chwale Bożey. A gdy iuż Abráám fyná miał ściác/

zawołał nań Pan Bog imieniem/ Abráámie niechay/ nie mnimay ábych ia żądał krwie syná twego/ ále kufząc tobą ábych obaczył vmyśl twoy/ á gdyżes tak italy w moim rofkazaniu iżes synowi iedynemu nie przepuścił dla mnie/ będę tobie dobrorzeczył/ y rozmnożę rodzyay twoy iáko gwiazdy ná niebie álbo piałek w morzu/

3: á będą błogofławieni w twoim narodzye wżyfy ludzye ná zyemi/ żeś vfluchał głofu moiego. A tak Abráám s synem swoim obłápił sie á całowali nád nádzyeie swoię. Zrządził tedy Pan bog skopu/ ktorego gdy Abráám vyrzał w chroście álbo ćirniu stoiąc/ wzywał go á ofiarował Pánu Bogu ku czći á chwale miáfto Izááká. Potym drugiego dnia odpráwiwfy służby Boże/ wrocili sie do domu do Sary fzczeńliwie mieszkáiąc/ iż co chcieli v Bogá otrzymáli.

4: Potym rychło Sará vmárła/ była żywá ná fwiecie 127. lát/ pochowaná w Ebronie gdzye tám Abráám kupił mieyfce zá 400. fyklow frebrnych (bo ná ten czás mieli taką wagę frebrną) potomkom (*marg*) Sará vmárła. Ebron kupion. Sykli. (–)

5: swoim od Efroná/ gdzye sie potym wżyfy iego narodowie chowáli. A były tám dwie iáfkini/ iedná ná gorze gdzie sie męszczyzni chowáli/ druga ná dole gdzye niewiáfty chowano/ tám też piżą pochowan iest Adam y Ewá.

6: AbrAAM będąc iuz w itárości rzekł do Eliezerá służy swego/ áby pod przyięgą szedł do swoich przyiaciół szukác żony Izáákowi synowi/ ktoremu iuz było (*marg*) I.Moiż. w **XXLIII**. Eliezer. (–)

7: 40. lat. Poiął tedy Eliezer dzyefięć wielbładow/ nábrawfy ná nie wiele dobrego pána swego/ szedł do Mezopotámiey do Chárry miáftá/ ktore dzyerzał Naor brát Abráámow/ itanáł przed miáftem nad wzdroiem/ y prosił Pána Bogáaby mu obiáwił żonę godną pánu iego przyfzłemu Izáákowi.

8: Przyfzła tedy rebeká cora Bátuelá dziewczká piękney vrody po wodę/ ktorey zašzedł Eliezer y rzekł k niey áby mu wody dáła. Vczyniła to s chucią (*marg*) Rebeká. Batuel. (–)

9: fpuściła wodę z wiádreem á iemu dáła pić/ y rzekła: Dam pánie moy y twoim wielbładow náleie iefli każełz. Y vczyniła tak. A gdy iey pytał czyiá iest. Powiedzyála zem iest corá Bátuelowá syná Náorowego (to iest synowicá Abráámowá) iefli chcecie v nas itać gofpodá możecie/ mamy dofyć fiána y plew dla wielbładow/ łami też wżytkę wczesność będzycie mieć.

10: Gdy to obaczył Eliezer/ sam w sobie myślił: Snadź to Pan Bog tak chce mieć aby to była małżonką páná moiego/ y dał oney pánieńce zaponę złotą y kołtki ná wízy złote. Potym pánna Rebeká szła do domu z radością/ powiedziała wízytkę przygodę swoię oycu y bráciey. Wyzedł tedy Lábán brát iey przeciw Eliezerowi/ przywiódł go do domu/ opátrzył wielbłądy żywnością y sługom nogi vmył/ á przed Eliezerá położył chleb aby iadł. Ale rzekł/ nie będę iadł aż powiem potrzebę swoię w ktoreim przyiechał. Ktoremu rzekli aby mowił/

11: y mowił: Ja iestem sługá Abráámow sługi Bożego/ ktorego vwielbił bárzo y dobrorzeczył/ y dał mu dofyć dobytká/ złotá/ srebrá/ sług y dzywek/ wielbłądow y osłow/ y porodziła Sará syná obiecánego od Boga w stárości swoiey/ ktoremu dał ociec wízytko swoie dobro ktore miał/ y przywiódł mię ná przyięgę abych synowi iego Izáákowi żonę przywiódł coby nie z rodziu Kanáneyfskiego w ktorey mieszka/ ále rzekł: Iedź do domu oycá mego/ á s przyrodzonych moich weźmi żonę synowi memu/ á Pan moy oznaymi tobie drogę y mieyłce gdzie sie małz skłónić.

12: Przyiechałem w ten tu kray/ stánałem nád wodą/ dzyweczkem vyrzał Rebekeę/ rzekłem iey by mi dáła wody y nálała wielbłądom/ ktora vczyniła wízytko s chucią wielką/ poznałem iż to wola Boża iest aby tá pánna była małżonką syná páná moiego/ od was trz chcę słyżeć iefli ná to przyzwalacie. Odpowiedział ná to ociec pánny Bátuel y syn Lábán: Od Páná Boga wyzła mowá paná (*marg*) Bátuel. Lábán. (–)

13: twoiego/ nie możemy my iemu ni w czym sie przeciwić/ iedno co iego wola iest.

14: Pánny też pytano z oobna iefli ná to przyzwala/ ktora przyzwoliła. Dawszy iey Eliezer skárbow dofyć złotá y srebrá/ iechał z nią y z iey Fraucymerem w pokoiu. Ktorą

strona: 13v

## Księgi pirwsze

1: vyrzawszy Izáák z dáleká wyzedł przeciwko iey/ ona też sliadła z wielbłądá/ spytała Eliezerá kto to iest/ powiedział iż to iest małżonek twoy/ z radością sie przwywitali/ y potym w małżeńki stan oddáni.

2: Narod Abráámow

3: Abráám miał 2. żenie: Sará vrodziła: Izááká ktorego żoná Rebeká vrodziła mu: Ezau żony iego/ Adá/ od ktorey Elifá/ Olibaná/ vrodziła mu ty syny Ihehus/ Ielon/ Chore/ Bázemát/

od ktorey Báhuhel. Iakob/ od ktorego: Iudá/ Ruben/ Dán/ Gán/ Affer/Neptálim/ Lewi/ Symeon/ Zábulon/ Iáfchán/ Iozeph/ beniámin/

4: Ceturá álbo Agár/ iey finowie Hizmáel/ od ktorego pozli fynowie: Nábáot/ Tedár/ Adbáel/ Mápfan/ Máfmá/ Dumá/ Málfá/ Adár/ Themá/ Látur/ Nafis/ Cedmá.

5: Zamrán/ Iekfan/ iego fynowie: Sábá/ Dodán/ iego fynowie: Affurim/ Látuffym/ Laomin.

6: Mádán/ Mádián/ ktorego fynowie: Effá/ Effer/ Enoch/ Abidá/ Heldá. Lezboch/ Ezue

7: Abráám poiął drugą żonę Ceturę/ to iest złączoną/ tę to powiedaią być Agár/ nie daiąc iie 4tárzec w tym vznáwác áby ná ftárość fwoię miał być byftry/ á (*marg*) Ceturá. (–)

8: młodą żonę mieć/ ále Agár fwoię miłóńnicę pirwizą poiął/ s ktorą miał wiele fynow/ wżákze ie zá żywotá rozdzyciel/ áby fpołeczności żadney z Izáákem nie mieli/ fwięte pímo piwueda iż dawfzy im fkárbow dofyc/ pozli ná wchod fłóńcá/ á Izáák zoftał we wżytkim imieniu oycowfkim dzyedzicem. Potym rychło Abráám w ftárości fwoiey vmárł z záłócią wielką (*marg*) Abráám vmárł. (–)

9: fynow/

10: ktorego pogrzebli Izáák y Hizmáel w Ebronie gdzie y żoná iego Sará leży. Miał lat żywotá fwego 175. od obietnice Páńfkiey látá 100. ktorą mu był obiecał/ iż z iego plemieniá wynidzye ten/ przez ktorego będą wżyfcy narodowie blogofławieni/ to iest Kryftus. Tu fłowo Boże wyzęło grunt obietnice Bofkiey o Kryftufie/ gdzie (*marg*) Grunt fłowá bożego. (–)

11: chwałę nową námienił/ á pod zaftoną w fercach ludzkich nápifał v potomkow Abráámowych/ to iest v Krześciánow.

12: Abowiem łácnoby káždy zápomniáł przez dawność tę obietnicę/ by nie przez cudze znáki było pobaczono á oznaymiono/ iákoż o tym Páweł s. pírze/ bylibyfmy pod zakonem iáko pod miłtrzem/ niźli náłzá wiárá przyfzła/ bylibyfmy ftrzeżeni pod nim. Acżkolwiek Zydowie fą práwi potomkowie Abráámowi/ ále nie zwywáią z námi tey obietnice tylko ftrzegá/ iáko pies v wozá ftrzeże fukná á nie chodzi w nim. A miáfto ich nas Pan Bog włzczepił w máćicę Abráámowę/ gdy rozgi ( to iest zydowie) pofchły.

13: K tey obietnicy przydał Pan Bog Abráámowi obrzefkę/ ná znák pokoia y ná pámięć obietnice/ o czym ftoi wżyzey.

14: O Izááku.

15: LA t od stworzenia światá według Zydów 2122. ále według wykłádaczów Biblii 3358. czáfu pánowania Xerxesá Báleo w Alfýriey/ Izáák fn Abráámow gdy był w leciech 40.

strona: 14

### Wiek trzeci.

1: poiął zonę Rebekę/ ktora ácz była długo nieplódna/ wżákże on nie smucił sie s tego/ ále pámietał y miał nádzyeię w obietnicy Boskiej/ iż miał iego potomstwo rozmnożyć iáko piatek w morzu/

2: przeto sie vdał ná modlitwę do Pána Bogá/ aby obietnicę raczył nápełnić. Wnet Rebeká była brzemienna dwoygiem dzyeći. A gdy iey czás przichodził porodzenia/ miała wielką boleść gdy sie w niey dwoie dzyeći biło społu w żywocie/ znak tego był iż ieden lud drugi lud przemoże/ á pirwży młodźemu służyć będye. Vrodziło sie pirwze dzyećię lifowate á kofmáte/ imię iego było Ezau/ drugie wnet zá nim wyszło trzymáiąc zá piętę pirwzego/ dano iemu imię Iakob/ to iest piętá albo podchwytácz. (marg) Ezáu. Iakob. (-)

3: A gdy odrośli/ okazał sie Ezau grubym/ niedbálym/ obierał sie około roley á myśliłwá. Iakob był profty/ cíchy/ mieszkał domá rad. Wżákże miłował ociec więcej Ezau iáko pirworodnego/ á rad iadał co on przyniośł z lowu swoiego. Mátká záię więcej miłowała Iakobá/ przeto sie tráfiło/ iż gdy Ezau był ná łowie/ przyśedł do domu chciało sie mu ieść/ znalazł brátá á on soczewicę iadł/ y rzekł mu áby mu też dał s sobą ieść. Rzekł Iakob/ dam iefli mi daz pirworodstwo swoie/ y rzekł dáć/

4: á tak pod przyięgą zdał mu pirworodstwo swoie zá potráwę soczewice/ nie był wdzyęczen dárú Boskiego/ zá máło gi łobie ważył/ (marg) Przedanie pirworodstwá (-)

5: ábowiem były w ten czás wielkiey dośtoyności ty pirworodstwá/ iż z nich Kápłany obierano/ ci ludzyem dawáli błogóśławieństwá/ á sami ie od oyców bieráli/ w kościelech vcźciwie stali w száciech ofobnie kósztownych/ á pirworodne rzeczy ták z dobytka iáko z zyemie bieráli/ á gdy z brácią dzyał miewáli/ tedy przeciw brátu dwie części pirworodny fyn brał.

6: A gdy był głód w Kánányfkiey zyemi/ chciał Izáák do Egiptu/ ále mu Anioł nie dał/ przeto szedł do Geraris gdzye był Krol Abimelech/ tákież zonę swoię zwał sioftrą iáko ociec iego. Ale Abimelech poznawśzy karał go s tego/ y zákazał pod gárdłem áby sie iego żony (marg) Geraris. Abimelech. (-)



7: żadny nie dotykał. Nafiał tam zboża Izáák/ vrodził sie mu go dofyć á innym nic/ y wzdroie oycowfkie ktore przed nim zyemią zákryli Pálestyni/ odkrył: á dobytek y czeladz pili.

8: Potym wyfzedł do Berfábee/ vkazał sie mu Pan obiecuiąc mu to co iego oycu obiecał. Przeto Izáák ołtarz zbudował Pánu Bogu. Przyzedł potym do nie<sup>go</sup> krol Abimelech y Fikol hetman/ á tám miedzy fobą pokoy wieczny włóżyli. (marg) Fikol. (-)

9: Będąc iuz w ftárości izáák fzczedł ná oczach/ abowiem mu s choroby płynęły áż nie widzyał/ (marg) izáák fzczedł ná oczach. (-)

10: rofkazał fynowi Ezau áby mu co vczynił ieść z łowu fwego/ pirwey niżli mu da błogofławieńftwo.

11: Szedł tedy Ezau w pole áby co włowił oycu ku pokármu. Ale Rebeká powiedzyAła Iakobowi fłowá Izáákowe/ y kazála mu sobie przywieść dwoie kozłat/ ktore rad iadał Izáák/ y vwárzyła ie á kazála nieść Izáákowi miáfto Ezau/ áby mu dał błogofławieńftwo pirworodne pirwey niż vmrze/ tákże sie stáło. A gdy sie obawał oycá w obaczeniu/ obfzyła mu Rebeká mátká ręce kozłęcemi fkorámi/ iáko były v Ezau kofmáte/ w inych rzeczach był podobny Ezau/ przynioł do oycá potráwę áby iadł z łowu iego.

12: Ociec Izáák fpytał ktoś ty ieft? Powiedzyał zem ieft fyn pirworodny Ezau. Ociec kazał mu przyftępic blisko/ pomácał ręku áno kofmáte y

strona: 14v

### Kfięgi pirwfze

1: rzekł: Głos Iakobow ále ręce Ezau/ náiadłzy sie y napiwłzy pocałował go y dawał mu błogofławieńftwo/ rzekąc: Dayci Pánie Boże z rofy niebieskiey y s pozytku zyemie hoyność zbożá/ winá/ y oleiu/ (marg) Błogosláwi Izáák Iakobowi. (-)

2: ábyć fłużyli ludzye/ á narodowie náłzy áby cię w poczćiwości mieli.

3: Bądź pánem brátom twym/ ábyć sie klániáli fynowie mátki twey: ktoryc będziey złorzeczył/ złorzeczony będzie: á ktoć dobrorzeczyć będzie/ nápełnion będzie błogofławieńftwá. Skoro Iakob wyfzedł od oycá/ przyzedł Ezau z łowu/ przynioł oycu potráwę profząc błogofławieńftwá. Złękl sie Izáák bárzo/ ále obaczył iż to fpráwá Boża była/ przeto nie z gniewu mowił: Brát twoy przyzedł ná zdrádcy/ wzyál tve błogofławieńftwo/ y będziey błogofławion.



4: Rzekł Ezau/ Sprawiedliwie jest imię iemu dano Iakob/ bo mię to już drugi raz podźredł/ pirworodność mi pirwey wzywał/ teraz błogofławieństwo podchwycił. Porużon Izáák z iego nárzekánia/ rzekł: W żyzności zyemie á rofie niebieskiey będzie błogofławieństwo twoie/ przydał też o potomkach iego/ rzekąc: *(marg)* Izáák winżuie Ezau. (–)

5: Z mieczá będzieysz żył/ á brátu fwemu służyć będzieysz (to jest/ gdy Idumen będzie ołdawáła narodom Izráelskim) ále przydzye czas iż wybijeż iármzo iego s czoła twego/ to jest mocą sie odeymiesz.

6: Nie nawidzyał tedy Ezau brátá fwego Iakobá zAwždy/ y myślił sam w sobie zabić go po śmierci oycowey. A gdy sie Rebeká dowiedzyála iż Ezau poiął Kánáneyfką/ rzekła do mężá Izááká: nie będę żywá iefli żonę Iakob weźmie z domu heth. A tak zawołał Izáák Iakobá do siebie/ y przykazał mu áby szedł do Mezopotámiey á wzywał żonę s corek Lábán/ bo w tym czásu Ezau brát wzywał zá żonę corę Hizmáelową s tryjá swoiego imieniem Melech/ ácz miał iefzche y drugie żony.

7: O Iakobie. WYszedł tedy Iakob z Berfábee/ szedł do Hárán przez Kánáneyfką zyemię/ ále iż sie bał częścią brátá Ezau y drugich/ przeto nigdziey w domoch nie legał/ áni pod żadnym przykryćim/ przyzedł wieczor przed Luzo/ wkładł sie podłożywłszy kámię pod głowę swoię y vyrzał przez ten drábinę s toiąc iednym końcem ná zyemi/ á drugi sięgał aż do niebá/ po ktorey Anieli chodzili *(marg)* I.Moiż. w XXViii Luzá miásto. Drábiná do niebá. (–)

8: ná doł y wzgorę/

9: á Pan Bog przytknąwłszy sie do oney drábiny mowił: Ia jestem Bog Abráánow/ Izáácow/ tę zyemię dam tobie y potomkom twoim/ á będą w tobie błogofławieni wżycy narodowie zyemie/ będę twoim s trożem ná tey drodze/ y przewiodę cię. Ocućiwłszy Iakob rzekł: Wierę Pan ief ná thym mieyfcu/ á iam niewiedzyał/ s trázliwe to mieyfce/ tu jest dom Boży á fortká niebieska/ przeto kámię ná którym głowę spał/ wy4táwił y náznáczył wlawłszy zwirzchu oleiu/

10: obiecuiąc Páná swoiego zázwdy zá Bogá mieć/ á ten kámię/ to jest mieyfce to/ zázwdy w vcziwości mieć/ á gdy sie wrocę/ dzyefięćiny dáwać y ofiáry czynić będę ze wżego dobrá fwego/ y miásto ktore było blifko w pocziwości mieć wymyślił/ y przezwał ie Bethel/ to jest/ dom Boży po żydowfku/ zwano ie pirwey Iebuz od Iebuzeow/ potym Luzá/ to jest Migdał.

*(marg)* Bethel. Iebuz. Luzá. (–)

11: Idąc do Mezopotámiey przyšzedł do Hárán nád vzdroy/ który był zákryty kámieniem wielkim/ (*marg*) Hárán. (–)

12: gdziee tám było pásterzow trzey/ pytał ich ná Lábáná iá

strona: 15

## Wiek trzeci

1: Liłt 15.

2: ko fie ma/ rzekli iż dobrze. Po máley chwili Rachel iego corá przygnáá owce/ odwálił iey Iakob kámień s študniey/ áby owce nápoilá/ przywitał iá/ obłápił zápłákawšy/ á obiáwił fie iey iż ieft iey brát wuieczny (bo on był od fiołtry Rebeki/ á oná od brátá Lábán/ rodzonych łobie.)

3: Powiedzyáá tę rzecz oycu fwemu Rachel/ który wyšzedł przeciw iemu/ przywitał go y przywiódł do šwego domu. Powiedzyá Iakob przyczynę zbieżenia/ iż mu brát Ezau ná gárdło štał. Rzekł k niemu Lábán/ iefteš kość y ciało moie/ przeto bądź bešpieczen v mnie/ y poleciił mu štádo wšytko šwoie w moc. Rzekł Lábán k niemu: Nie mnimay byš mi dármo šłużył/ ižeš mi przyrodzon/ co chcefz zá šwą pracą dam tobie. Miał Lábán dwie corce/ Lię štárfzá ále ná oczy chorá/ Rachel młodšzą oblicza piękneho y weźrzenia/

4: ktora fie Iákobowi podobáá/ y rzekł: Będęc šłużył siedm lat zá Rachel. Ale fie to zdáło krotko Lábánowi bo iá miłował/ przeto gdy wyšły siedm lat/ podrzucił mu Liá s choremi oczymá wieczor iż nie baczył/ dawšy iey dzyewkę šłužebną Zelfę. Náziutrz záłował (*marg*) Rachel. Lia. Zelfá dzyewká. (–)

5: fie Iakob ná Lábáná/ iż mu podrzuconá żonę dał/ á nie tę o którą byłá zmwá.

6: Odpowiedzyáł Lábán áby mu odpušcił/ bowiem fie ták záchowuie v nas/ iż młodšzey imo štárfzá nie godzi fie dáwác zá mąż/ wšákže będyefzli mi drugie siedm lat šłużył dam ci Rachel/ weźmiefz obiedwie. Y štáło fie ták/ gdy čás przyšzedł poiął Iakob drugá żonę Rachel fiołtrę liey/ dał iey ociec dzyewkę šłužebną imieniem Báále. Gdy Rachel długo niepłodna byłá/ Lia vrodziá mu czterzech šynow/ Rubená/ Syneoná/ Iudę/ Lewi. (*marg*) Ruben. Symeon. iudá. Lewi. (–)

7: Rachel záłofna będąc bez płodu/ dáá dzyewkę šwoię Báále Iákobowi miášto fiebie/ áby s niey poczęá šyny/ vrodziá dwu šynu Dáná y Neptálim. Widząc to Lia/ dáá tež drugá dzyewkę Iákobowi Zelfę/ ktora poczęá y vrodziá Gád y Ašfer/ dzyękowáá Pánu Bogu że że

[1] ią wzgárdzoną od mężá wielkim dárem pociefzyć raczył/ iż iey doftáteczny oowoc raczył dáć/ dla (*marg*) Dán. Neptálim. Gád. Affer. (–)

8: ktorego ią iuz mąż mufiał miłowác. Ruben ftárfzy fyn fzedł ná pole y nárwał iágod/ drudzy zową iábłeczka/ ktore zową Mándrágorá/

9: przyniozł do domu dał mácierzy Liey. Rachel (*marg*) Mándrágorá. (–)

10: żádościwa bylá onych iágod y rzeklá/ day mi tych iágod. Rzeklá Lia (iáko niewiáfty) Iefzcze máło małz w tym iż mi przerywałz mężá/ ále y iągody chcefz brác fyná mego. Rzeklá Rachel/ niechay fpi s tobą tę noc zá ty iągody Mándrágori. A gdy było wieczor fzedł Iakob do domu/ wyfzłá przeciw iemu Lia y rzeklá: Do mnie małz przyść tey nocy/ dáłam zá to iágod Rachli iż mi dopuściłá tego.

11: Spáłá tedy z Iakobem y poczęłá piątego fyná Ifáfchár/ potym fzoftego Zábulon y fiódma corę Dynę. Wfpámiętał (*marg*) Ifáfchár. Zábulon. Dyná. (–)

12: też Pan Bog ná Rachel otworzył żywot ipofłużyley/ ktora poczęłá y porodziłá fyná/ á dano mu imię Iozeph/ s czego Panu Bogu dzyękowála y mowiłá: Odiął Pan Bog odemnie frotę (*marg*) Iozeph. (–)

13: niepłodności Iakob nád ine fyny Iozephá miłował. Potym rychło obiáwiono było Iakobowi od Bogá áby fie wezbrał do fwey oyczyzny/

14: przeto prosił Lábáná wuiá y páná fwego/ áby go puścił do fyná z żonámi/ z dzyećmi/ s czeladzyą / y z dobytkiem. Lábán prosił go iefzcze áby mu ná máły czás posłużył/ chcąc mu dobrze záplácić. Przyzwolił Iakob tym obyczáiem/ áby w ftádach.owiec ktore fie pftre iágnię vrodzi/ było iego zá służbę/, A ktoreby iednoftáyney wełny było/ miáło być Lábánowo. Przyzwalił Lábán. Iakob tedy gdy rozumiał czás rodzenia owiec/ nákładł láfzczek w potoki álbo w rynny gdzye owce miáły pić wodę/ á ony láfki vpftrzył rzeżąc fkorę ná nich y tu y owdzye.

15: Owce pijąc wodę zápátrzył fie ná ony pftre láfki/ rodziły pftre iágniętá/ s tey przyczyny Iakob był (*marg*) Pftre iágniętá. (–)

16: bogáty. Widzyał Labán iż Bogá miał po fwey woli Iakob/ wždy nie závždy Iakobowi vmowy dzyerzał/ iedno rok od roku odwłoczył zapláćie. Będąc thám Iakob iuz dwádziefciá lat/ prosił odpufzczenia v Lábáná do fwoiey oyczyzny/ ále Lábán gniewał fie o to nań. Przeto

Iakob wczyniwszy potáiemnie zmwę z żonami y z dziećmi/ wyzedł od niego milczkiem pobrawszy fwoy ftátek/

17: w ten czás Rachel ukrádła milczkiem oycowskie bożki o których Iakob niewiedział. Lábán gdy wfyłzał wfyłzał [!] iego odeście/ trzeciego dnia zá nim bieżał s czeládzką goniąc go/ y dogonił ná gorze Gáláád fiodmego dnia/ (marg) Gáláád gorá. (-)

18: ále był hamowan przez Anioła/ áby nic przykrego nie mowił Iakobowi. Lábán przyzedłszy pod namioty/ szukał Bożkow swoich gdzye Rachel była/ ále ie pod się sfchowála gdzye sie ich nie mogli domyślić.

19: Pytał czemu ták táiemnie odzedł. Ná to mu Iakob odpowiedział/ ná rofkazanie Bożkie wczynilem to zem sie do oyczyzny wezbrał/ nie byleś wdzyczeń moich posług/ s ktoryches wiele dobrego od Bogá dostał/ służyłemci czternaście lat zá cory twoie/ á sześć zá dobytek/ odmienialeś moię zaplátę dzyefięć rázow/ ále Bog moy mnie bronil/ nie mam nic twego/ co widzilś moie to włafne. Ná to Lábán powiedział/ iednymy sie á pokoy wieczny miedzy sobą wložmy pod fwiadectwem.

20: Wzyał tedy Iakob kámię zálóżył y náznaczył wieczny pokoy z Lábánem ná onym mieyfcu/ á rzekł: Nieście brácia kámię/ s ktorych wczynili iáko grob álbo ołtarz/ ná ktorym iedli. Rzekł Lábán: ten grob kámięna będye fwiadkiem pokoiá nászego/ ktorego ia nie przefstąpię áni ty nie przefstępuy do mnie we zły obyczay/ áni biy corek moich twoich żon/ áni nád nie infzych żon poymuy. Rzekłszy to potwirdzili tego przyfięgami. Ráno Lábán pocałowawłszy cory swoie y fyny ich tákiez/ dawłszy im błogofławieństwo odzedł do domu.

21: Był tám Iakob przez noc dla boiáźni brátá Ezau/ posłał k niemu posły náwiedzaiąc zdrowie iego/ powiedaiąc tez iż przez ten wfzytek czás pielgrzymował v Lábána wuiá ich. Posłowie przyzedłszy záfię powiedzyeli iż sie Ezau gotuie przeciw iemu s cztermi fty mężow. Iakob sie zlekł mniemiąc by we zły obyczay/ szedł k niemu/ puścił przed sobą ftádá rozdzylifłszy ie ná trzy turmy/ przeprawifłszy ie przez rzekę/ zołał sam nád rzeką áby sie modlił ku Pánu Bogu.

22: A w ten czás mąż/ to iest Anioł/ chodził s nim zápáfy/ aż do rána/ ktory dotknął żyły iego ná práwey ftronie krzyzá aż wfchła/ s tego Iakob chramał. A żydowie przeto posládkow bydlęcych nie iedzą iż w nim żyła wfchła. A gdy świtało/ rzekł mąż puść mię: Rzekł Iakob/ nie pułzczę aż mi będyesz dobrorzeczył. Rzekł mu on mąż/ żadnym obyczaiem nie będye

iuż twoie imię dáley Iakob iedno Izráel/ to iest kfiążę Boże/ ábowiem iefliś przeciw Bogu  
ták mocny był/ tym więcey przeciw ludzjom będyefz. (*marg*) Izráel. (–)

23: A gdy k niemu brát Ezau przyfzedł obłápiłi fie/ y iedli fpołu/ pytał Ezau (*marg*) Iakob  
z Ezau. (–)

24: ná fyny iego wiele ich ma/ á obaczywfzy był rad/ pożegnawfzy fie fpołu obyczáiem fwym/  
rozefzli fie precz. Potym Iakob przyfzedł do Sychimá miáltá Kánáneyfkich/ mieszkał przy  
miálteczkú y kupił część zyemie v fynow Emorowych krolá Sychimorfkiego zá fto báránow/  
(*marg*) Sychim miáltó. (–)

25: rozbił tám namiot fwoy y zbudował ołtarz ku czći Bogu Izráelfkiemu.

26: Wyfzła potym Dyná corá iego áby widzyálá **panie** [!]

27: oney kráiny/ ktorą vyrzawfzy Sychen krolewfki fyn/ rozmiłował fie iey y wzyął ią gwałtem  
y pofromocił/ á oycu rzekł áby mu (*marg*) Dyná pochwyconá. (–)

28: ią zyednał zá żonę. Przeto ociec fzedł s nim do Iakobá/ fynowie też Iakobowi przyfzli  
s polá gniewáli fie milcząc. Rzekł ku Iakobowi krol/ day fwoię corę zá mego fyná. Ktorzy  
rzekli/ nie fłufzno nam to vczynić gdy nie iestefcie obrzázáni fpołu z námi/ ále obrzefcie  
fie będyem fpołu ieden lud.

29: Przyftał ná to Emor y s fynem fwoim/ á tám obrzázáli fie y fámi y lud w mieście z ich  
namowy. A gdy (*marg*) Emor obrzazan. (–)

30: przyfzedł dzyeń trzeći kiedy bywá nawiętfza boleść z rány/ Symeon á Lewi wzyáwfzy  
miecze pobili męfki narod w mieście/ y wzęli z domu Sychemá fieftrę Dynę/ drudzy  
brácia rzućili fie ná pofpolftwo/ niektore pobili drugie pobráli w więzyenie/ wfzytko miáltó  
fpuftofzyli. Gdy to Iakob obaczył/ rzekł do Symeoná y Lewi: Záfmućilifcie mię y w nienawiść  
przywiedli do tey zyemie obywatelów

31: będę zgłádzon y dom moy/ bo ich więcey niżli nas. Ale Pan Bog potwirdził go y rzekł/  
wftań á idź do Bethel á mieszkay tám/ y vczyn (*marg*) I.Moiżefz. XXXV. (–)

32: ołtarz gdzyemći fie vkazał. Zwołał tedy Iakob wfzytkich fwoich/ kazał im áby zniefli  
wfzytki bofzki ktore miedzy imi byli/ ktorzy to vczynili/

1: ząkopał ie Iakob pod modrzew zą Sychimem miaftem/ zyął ftrách okoliczne ludzi ták iż zadnym obyczáiem nie mogli gonić Iakobá.

2: Przyfzedł tedy Iakob do Bethel/ ktorá pirwey byłá Luzá/ vczyńił tám ołtarz ku czći á chwale Bożey/ y ofiárował co pirwey obiecał. Tego cząfu vmárłá Delborá mamka Rebeki/ pochowana ieft pod modrzewiem. Vkazał fie iefzcze Pan Bog Iakobowi y rzekł: Nie będyełz miánowan Iakobem/ (marg) Delborá. (–)

3: ále Izráel będye imię twoie/ przydał ktemu: rozmnażay fie/ s twoich biodr wynidą Krolowie/ Kfiążetá/ y pófpolity lud. Iakob náznáczył ono mieyfce wlawfzy zwirzchu oleiu y miánował Bethel. (marg) Bethel. (–)

4: Wyfzedłszy ftámtąd Iakob cząfu Wiofny fzedł ku Efrácie/ gdzye tám Rachel rodząc ziętá bolefcią/ wfzákże vrodziłá fyná y vmárłá/ przewála/ (marg) Efrátá. (–)

5: fyná Bennoni/ to ieft fyn boleści/ ociec go przewał Beniámin/ to ieft fyn (marg) Beniámin. Rachel vmárłá. (–)

6: práwicde. Pogrzebioná Rachel ná drodze idąc do Bethleiem/ tá lámá miedzy przyrodzonemi Abráámowemi nie otrzymála pogrzebu. Vczyńił Iakon nád iey grobem napis/ ktory iefzcze y dziś widáią.

7: Ruben fyn Iakobow zgwałcił przybytek oycá fwego Iakobá v Báále/ Iakob to wiedzyał/ przero [!] przeto Iakob Báále opuścił. Gdy fie fpelniło lat Izáákowi 180. vmárł/ pochowan ieft od fynow Iakobá y Ezau w Ebronie gdzye (marg) Izáák vmárł. (–)

8: y ociec leży. Vmárłá też przed tym trochę y Rebeká mátká Iakobowá/ tamże pochowaná gdzye y mąż.

9: O Iozephie fynu Iakobowym. GDy był Iozeph w fzeftnáfcie leciech/ páłł też z brácią dobytki/ ále go brácia nienawidzyeli miedzy sobą/ iż ná nie fzkáráde vczynki powiedał przed oycem/

10: k temu też iż go ociec nád ine fyny więcey miłował/ y fprawił mu náwłacaná fuknię/ iefzcze ktemu iż fen fwoy powiedał przed nimi w ty fłowá: Mnimałem fpólu zwámi ná polu wiązác fnopki zbożá/ á wálze fnopy padały przed moim/ á moy ftál profito. Ktorzy (marg) Sen Iozephow. (–)

11: rzekli/ á fnadz będyesz náfzym krolem według twoiego fnu. Rzekł też przed oycem/ widziałem Słońce y miefiąc y iedennafcie gwiazd chwałąc mię. Przymowił mu ociec/ fnadz mnimafz áby ia słońce/ mátká miefiąc/ bracia gwiazdy ciebie będyem chwalić ná zyemi.

12: A gdy brácie pálli ftádá w Sychen/ pośłał go ociec z Ebronu do nich áby mu powiedział co fie tám dzyeie/ á gdy ich w Sychimie nie náfzał/ fzedł zá nimi do Dotáim/ ktorzy gdy go vyrzeli rzekli: Ono wykłádacz fnow przyfzedł/ zábiymy go. Ruben chcąc go wybáwić/ rzekł: Nie wylewaymy krwi ie<sup>go</sup> wrzućmy go w doł/ á ták zyáfzy s niego fuknię/ wpuścili go w fthudnię ktora była bez wody/ á Ruben odśzedł do bydłá. A gdy fiedzyeli/ vyrzeli drudzy krámárze Izmáelitkie/ rzekł brát Iudás: Lepiej ieft przedaymy go krámárzom/

13: á nie maźmy łobie ręku fwych/ ciáłość ieft náfze y krew/ y przedáli go onym kupcom zá dwádzyeściá frebnych pieniędzy. Wrocił (*marg*) Iozeph záprzedan. (–)

14: fie Ruben á w Studni nie náfzał Iozephá/ mnimáiąc żeby iuż zginął/ rozdárł ná łobie odzyenie y nárzekał/ ále gdy wfłyżał iż żywo przedan/ vćichnął. Pokrwáwili

strona: 16v

### Księgi pirwsze

1: tedy fzáty Iozephowe krwią kozłową/ á pośláli niektore bráty do oycá/ mowiąc: Otofmy náležli fuknię krwawą/ pátrż iefli ieft fyná twego?

2: A gdy ią poznał ociec/ rzekł: Zwierzę nagorśze požárło fyná mego Iozephá/ rozdárzy ná łobie fzáty oblokł fie we włofienicę/ y żáłował fyná długi čás/ áni chciał od fynow pociefzon być/ ále rzekł: Stąpię k niemu płácząc (według Zydow) do niśkości zyemie/ to ieft do grobu/ bo chciał od żáłości fyná vmrzeć. Święty Ieronim kładzye iż do pieklá chciał ftąpić pátrzyć go/ á to przeto/ iż Abráám tę nádzieię miał/ á fnadz przez obiáwienie/ iż ktorzyby fyn był iego pmiał iść do pieklá/ á ktorzy irwey vmárł niżli on fám/ po śmierci iego/ cí do łoná Abráámowego/ á twirdzą to y żydowie fámi.

3: Przeto święte pífmo kładzye iż rzekł Iakob: Descendam in infernum lugens ad filium meum. Genesis XXXVii.

4: Potym Hizmáelitowie álbo Mádiánitowie (wśzytko to iedno) przedáli záfię Iozephá Putyfárowi Hetmánowi krolá Egipśkiego/ ten miał żonę y dzieci



5: ktorego coreę potym Iozeph zá żonę. Pişą drudzy iż był Kuchmiştrzewi przedan/ bo thego Putyfára pişą być kleşnionym/ nie mógł mieć żony áni dzyeci. Zydowie powiedáią tego Putyfára potym być biskupem Heliopolkim/ (*marg*) Putyfar biskup. (–)

6: ále komużkolwiek/ Boskie to przeżrzenie było. Błogofławił tedy Pan bog Putyfárowi dla Iozephá/ ktory mu był dał wşytko w moc niewiedząc ni o czym tylko o chlebie ktory iádł. A gdy żoná Putyfárowá oczy swoie obrociła nań/ miłowála go y rzekła/ ŀpi zemną. Bronił iey tego Iozeph mówiąc: Pan twoy polecił mi wşytko w moc iedno ciebie nic/ gdzye to mogę vczynić? owşzekibych zgrzeşył y przeciw Bogu/ y przeciw zakonowi.

7: Drugi raz záwoławşy go do siebie/ ięła go zá płaşcz á rzekła ŀpi zemną. Ktory popędzon ku gniewu/ płaşcz w ręku zoştáwiwşy vciekł ŀam. Oná záłuiąc ŀie tey lekkości/ ŀzła do mężá nárzekáiąc płaşcz vkazála rzekąc: oto ten Zyd w ktorym ŀie kochalş/ máło mi mi lekkości nie wyrządził chcąc ciebie zdrádzić/ á to iefczce płaşcz iego ktorego odbiegł gdym woála. On vwierzył y dał go władzić zwiázawşy do krolewşkiej káźniey. (*marg*) Iozeph władzon (–)

8: Y tráfiło ŀie iż też tego czáfu byli poŀadzáni s krolewşkiego dworu podczáşy y Piekarz do oney ciemnicy gdzye Iozeph ŀiedzyał/ Iozeph im ŀużył. A gdy ie ráno Iozeph widzyał ŀmutne/ rzekł im/ czemu ták ŀmutno ŀiedzicie? Rzekli/ ŀny ŀie nam tráŀne dáły widzieć/ á nie mamy ktoby ie nam wyłóżył. Rzekł Iozeph/ Boskieć to ŀá rzeczy wiedzyeć ŀny/ wízákże powiedaycie ie á ia będę wykłádał.

9: Rzekł Podczáşy/ widzyálem przed ŀobą z máćicy winney trzy odnogi wyrość y zákwitnąć/ á potym iágoty doştále były/ ktorem wycişkał w kubek krolewşki á podawałem krolowi. Rzekł Ioz/ trzy rozgi ŀá trzy dni/ po ktorych cię záŀię Fárao ná ŀwe mieyŀce wroci/ a w ten czás pámiętay ná mię przed Krolem/ á (*marg*) Iozeph wykłáda podczáşzemu ŀen. (–)

10: podwodź go áby mię kazał puścić bociem nic nie winien/ z domum przeddan potáiemnie/ tu s potwárzy ŀiedzę/ Pánie Boże wşpomoź mię. Obiecal ŀie podczáşy przyczynić do Krolá ále ŀklámał/ rad iż ŀam wyŀzedł niedbał o drugie.

11: Piekarz też ŀwoy ŀen powiedzyał/ widzyálem ná głowie trzy koŀze v ŀiebie noŀić ieden ná drugim/ á ná zwirzchnim koŀzu rozmáite potráwy s ciáŀtá czynione były/ ktore piekárze czynią/ ptacy ná nim pádáli á iedli. Rzekł Iozeph/ woála bych dobre wykłádać niź złe/ á to nieboże trzy koŀze trzy dni/ po trzech dnioch wywiodą cię y dádzą obieŀić/ ptacy s twoiey głowy będá ieŀć iáko s koŀzá/ y ŀtáło ŀie ták obiemá. (*marg*) Sen piekárzow: (–)



12: po dwu lat słał fie fen Fáraonowi tráfny/ táki/ iż ftoiąc nád iedną rzeką/ widzyał s niey wychodzić siedm wołow (v żydow ftoi krow) pięknych tłuptych wielkich/ páłty fie po iezyerzyfkách. Potym drugie siedm wyszły z oney rzeki chude i fzpátne/ páłty fie nád brzegiem po dobrej zyeloney tráwie/ požárły ony pirwíze. ocučil fie krol y záfię zálnął/ widzyał záfię drugi fen/ áno siedm kłofow ná iednym źble vrołło pełne y piękne. Drugie siedm záfię blifko ich były wyfchłe/ cienkie/ przegorzále/ y czcze/ požárły cudność ich.

13: Złękl fie Fáráo y wftał/ wezwał vczonych ludzi do fiebie pytáiąc ich o ten fen/ á żadny mu go nie tráfił. Wfpámiełtał Podczáfzy ná Iozephá s ktorym fiedzyał w więzyeniu/ y powiedzyał o ni Krolowi. Kazał go Krol wypuścić/ oftrzygfzy y ochędożywfzy go dano mu fzáty pocźciwe y ine potrzeby/ wzyáfzy go zá rękę práwą/ rzekł k niemu: Zdał mi fie fen/ y powiedział iákom piłał. Rzekł Iozeph/ fen ten ieft Krolewki vkázuiąc przyfzłe rzeczy ná fwiecie Krolowi Fáraonowi:

14: Siedm wołow cudnych y tłuptych tákież kłofow/ známionuią fiedm (*marg*) Sen wykłáda Iozeph. (–)

15: lat wielkiey vrody zboża y wfzelkiey żywności. Drugie siedm wołow chudych á kłofow wyfchłych/ znáčzą drugie siedm lat wielkiey niepłodności/ ták iż zápomnią ludzye onych pirwfzych rodzáynych przez głod. A ták teraz niechay Krol naydzye mężá iákiego/ ktoryby piątą część do ftodoł woził zboża przez ty siedm lat żyznych/ á záchował aż do drugich fiedmi lat głodnych.

16: Vłyfzawfzy to Fáráo/ dziwował fie temu wykładowi y rádzye roftropney. Polecił mu tedy to fzáfárftwo mowiąc/ iż pełen ducha Bożego/ á zyáfzy pierścień s palcá fwoiego dał w ręce iego/ y ná fzyię złoty łańcuch wzdzyał/ y vczynił go po fobie wtorego w kroleftwie onym. A gdy wfiadł ná woz krolewki/ woźny wołał áby fie mu wfzyfcy kłániáli iáko Krolowi/ y przyliągl mu Krol Fáráo bez iego rády nic nie czynić w kroleftwie fwoim/ y przezwał go po Egipfku zbáwiciel fwiátá/

17: y dał mu żonę Affenát álbo Affenech/ á to była dzyewká Putyfárová v ktorego Iozeph fluzył/ miała fwe mieszkánie ofobno/ była pyfzna ále (*marg*) Affenát zoná Iozephowá. (–)

18: vcźciwa/ piękney vrody/ mężem gárdziłá káżdym/ wfzákże s przeyzrenia Boskiego Iozeph fie iey fpodobał/ gdy baczyłá iego rozum y fpráwę/ ále Iozeph nie chciál ktemu przyzwolić

aż opuściła białwány ktore oni chwalili w Egipcie. A gdy o to zafmucona była/ przez Anioła  
napominana/ aby inaczej nie czynila/ y stalo sie tak y byla malzonka Iozephowi wierna/  
19: ktora mu potym dwu synu wrodzila Manassen y Efraim. W ten czas bylo Iozephowi 30.  
lat. A gdy minela (marg) Manassen. Efraim. (-)

20: siedm lat hoynych/ nalzpizowal byl Iozeph w kazdym mieście onego krolestwa pelne  
szpichlerze zboza/ zwlaszcza pszenice. Przyzedl taki glod na ludzi iz wołali o zywnosc za  
Krolem/ ktory sie odsylal do Iozepha. (marg) Glod w Egipcie. (-)

21: Otworzył tedy Iozeph szpichlerze/ sprzedawal Egipcianom zboze za zloto y srebro/ y do  
drugich krain.

22: Slyzac tedy Iakob iz zboza przedaja w Egipcie/ poslal tam szefiec synow/ iedno  
Beniamin dzyciatko zostawil przy sobie. Ktorzy gdy przyzli do Egiptu/ przyzli przed  
Iozepha/ nie poznali go padli przed nim na swoje kolana czyniac mu pocziwosc. A on k  
nim frogo mowil rzekac: Skadescie? Odpowiedzeli/ z zymie Kananejkiej. Rzekl k nim/  
musicie byc szpiegowie/ abyście tu wziedzili co sie dzieie. Oni rzekli iz nic/ sludzy twoi  
ieltefmy/ wzyfymy tu/ iednegofmy oycy synowie/ iedenze thez mlodzy syn przy oycu  
zostal doma.

23: Rzekl Iozeph/ wzakem ia zgal zelcie szpiegowie/ przez zdrowie Faronowo nie  
wynidzycie stad wzyfcy/ az tu bedzie brat wz mlodzy o ktorym powiedacie/ a dowiadze  
ielli prawde powiedacie/ a tak poslicie poñ iednego z was ktoryby go tu przywiodl/ y dal sie  
poradzac/ trzeciego dnia sie puscil/ iednegoz Symeon zostawil w wienyeni/ a thak s nimi  
vmowil iz mial siedzeć poki nie przyada z mlodzým synem/ wzakze kazal slugom aby  
nalypali zboza w ich wory/

24: y pieniadze zalie za kazdy wor na wirzchu worow polozyc a zawiadzac/ dawszy im thez  
strawy na drogi/ izli potym w droge a mowil ieden ku drugiemu: Sluznie to cirpimy/  
bofmy zgrzeszyli przeciw bratu swemu. Przyzedszy do domu powiedzili oycu wzytko co  
sie dzialo. A gdy zboze wyfypowali/ nalezli w kazdym worze zalie pieniadze swoje/ polekli  
sie. Ociec Iakob wlyfzawszy rzecz od nich co sie im przygodzilo/ rzekl: Chcecie mie tych  
synow zbawic w ktorych sie ia kochal/ pirwey Iozepha a teraz Beniamina.

25: Rzekł Ruben/ day go mnie w moc/ ieflic go cąto nie przyniofę/ oto małz moje dwa w fwoiey mocy/ pobiy ie ieflic ináčzey vczynię/ á niechay s námi Beniámin iedzye. Rzekł Iakob/ nie poiedzye z wámi.

26: potym gdy zboże ftráwili głód począł być/ rzekł im Iakob áby fzli do Egiptu/

strona: 17v

### Księgi pirwfe

1: á kupili zboża. Iudás rzekł/ iefli známi Beniáminá nie poslesz/ ináčzey nie vczynim/ á ia go wezmę ná fwą pracą y v mnie go z rąk pátrzay.

2: Rzekł Iakob/ iuz iáko fie wam podoba czynicie/ iedźcie á kupcie dobrego zboża/ á pieniądze pirwfe weźmicie/ á ftároftę podáruycie/ Pánie Boże aby ná was łákwaw był. Przyfzli fynowie Iakobowi do Egiptu/ ftánęli przed Iozepchem iáko im kazał z Beniáminem. Iozeph kazał gody fpráwić prze nie/ oni fie bali/ máiąc zá to iż dla pirwfczych **pieniędzy** [!] chcą ie pobrać w niewolą/ rzekli ku Száfárzowi/ niewiemy iákośmy fie wfcyfcy omylili/ iż pirwfe pieniądze ktorefmy wam dáli zá zboże/ záfię ie do domu z wormi przyniefli/ otożefmy ie teraz przyniefli wefcie ie od nas z drugimi zá zboże.

3: Száfárz rzekł/ pokoy wam/ Bog to wam dał/ mam ia fpełná cofcie pirwey dáli. Wyywiedzyon do nich Symeon z więzyeniia w południe. A gdy Iozeph przyfzedł/ dáry mu podáli czyniąc mu pocźciwość/ á wyrozumiawfcy z nich iż ociec zdrow/ przywitawfcy Beniáminá całował go y błogofłáwił mu. Nie mogł złez w (*marg*) Iozeph dárowan od bráciey.

(-)

4: oczu zádzyszerzeń/ przeto wyfzedł precz á płákał ná pokoju z rzewniwości ferdeczney/

5: vnywfcy twarz zádzyszerzał rzewność/ przyfzedł do nich kazał chleb ná ftoł kłáść/ fiadł fam ofobno/ bo Egipcianie mieli to fobie zá hániebny vczynek z Zydy ieść álbo fiedzyeć fpołu z nimi/ fpofadzał bráty według ftárfzych á młodfczych/ ták iáko domá fiadáli/ rozdał ich części. Dziwowáli fie iego fadzánium iáko świadom był ich lat/ teź czemu dał Beniáminowi pięć części przeciw ich iedney/ á tám iedli y pili/ y nápiłi fie y náiedli.

6: Przykazał Iozeph fzáfárzowi/ áby ich pieniądze włożył im záfię w wory ich iáko pirwey náfy pawfcy pirwey zboża czyftego/ przykazał teź áby do młodfczego bráthá w wor włożył kubek frebrny iákoby nikt nie obaczył/ y sfítało fie ták. Názáiutrz pófzli ze zboże precz/ kazał Iozeph fzáfárzowi gonic ie dla kubká/ á gdy ie pogonił mowił k nim: Zlefcie vczynili

zá dobrodzyeństwo páńńkie/ on was czełtował/ á wyście mu kubek vkrádli s ktorego łam pija y wiezdzy czyni.

7: Oni rzekli/ v kogo gi naydzyełz niechay gárdło da/ á my będyem niewolnicy twoi. On łzukáiąc náłazł kubek w worze Beniáminowym. Zydowie łie złekli y zdumieli bárzo/ wrocił włzytki ná zád łzáfarz/ y przywiódł przed Iozephá/ powiedzwał co łie dzyáło. Rzekł Iozeph/ ábo niewiecie Zydowie że ia iełtem wiełzczek. Iudás przypadł k nogom iego prołzác áby on zá młódzszego ćirpiál/ mowiąc zem go ia od oycá s pracą wielką ná tę drogę námowił.

8: Nie mogli dáley Iozeph w łobie przyrodzoney miłości zátáić przeciiv bráciey łwoiey/ kazał włzytkim innym wynidź/ rzekł s płáčzem: Iam iełt wálz brát Iozeph/ nie boycie łie/ dla wálzego zdrowia Pan Bog mię tu (*marg*) Iozeph łie obiáwił bráciey. (–)

9: przed wámi połłał/ iuż dwie łecie głódne minęły á ielzłcze pięć máią być/ á ták iedźcie co rychley do domu á oycá przyniełcie ze włzytkim domołtwem wálzym tu do mnie/ iż go przechowam y zwámi y ze włzythkim dobytkiem.

10: Oni pádli prołzác miłolierdzyá zá łwoy wyłtępek. Rzekł im/ nie boycie łie. A gdy łie dowiedzwał Fáráo o oycu y bráciey Iozephowych/ był rad/ włkazał ku Iozephowi áby wozow dano ná ktorychby łie przywieźli do Egiptu s łwoim domołtwem/ y słtáło łie ták. Dał theż Iozeph káždemu z nich po łzácie pocźciwey/ ále Beniáminowi łámemu pięć łzat y trzy łtá łrebrnych pieniędzy/ tákże też y oycu połłał. Ktorzy gdy przyłzli do oycá Iakobá/ rzekli k niemu z rádółcią: Iozeph łyn twoy żyw iełt/ y pánuie nád Egiptem.

11: Iakob iákoby z wielkiego łnu ocućił/ nie wierrzył zarázem/ áż mu vkazáli dáry y ine znáki. Rzekł/ dołyc mam dáru od páná mego/ iż mi łyná żywego do tego czáłu dochował/ poiádę á ogládam go pirwey niź vmrę. A ták wyłzedł Izráel ze włzytkim domołtwem y z dobytki z zyemie kánáneyłkiey do Egiptu/ będac w łeciech 131. Przyłzedłszy nád łtudnię przyłięgi/ vczynił ofiárę z dzyekámi Pánu Bogu włzechmocnemu. (*marg*) Iakob wyłzedł s Kánáneyłkiey ziemie do Egiptu. (–)

12: Rzekł mu Pan Bog: Słte/p do Egiptu á nie boy łie/ tám cię roozmnożę ná wielki lud/ y wywiódę łtámtąd.

13: Przyłzedł tedy Izráel do Egiptu w pocźcie przyrodzonych łwoich łiedmi

1: dzyefiąt y pięć (drudzy piśzą bez czterzech/ á drudzy śpełná) Pośłał Iakob Iudáfá przodkiem do Iozephá opowiedać przyiazd fwoy. Ktory przeciw oycu wyiechał do Geffen/ tham go obłąpił y pocałował z wielkiew radości/ tákież brácią y wśzytek narod.

2: Rzekł Iakob: Iuż wesołą śmiercią vmrę gdyżem oglądał tego s ktozegom nigdy mylli nie śpufzczał. Potym iechał do Krolá FáRáoná opowiedać oycow przyiazd/ á náuczył brácią/ gdy ich będye pytał Krol około iakiego śie obieráią gośpodárftwá/ áby rzekli/ iefteśmy páłterze owiec s przodkow śwoich/ á to przeto iż by im dał zyemię ofobną Geffen/ gdyż Egipcianie (*marg*) Geffen. (–)

3: brzydzą śie páłterzmi owczými/ iż owiec nie iadáli/ tákże śie śtáło.

4: Przywiodł tedy Iozeph oycá do Krolá FáRáoná/ y błogofławił Krolowi. Krol go śpytał wiele lat ma. Odpowiedzwał: Pielgrzymowánia moiego iefť Ńto y trzydzyeści lat/ ále iefzczem nie przyśzedł ku latom oycow śwoich. A tak Iozeph z rofkazánia Krolewśkiego dał bráciey śwoiey zyemicę Rámezes/ wyborneho (*marg*) Rámezes. (–)

5: vrodzáiu. Iozephus piśze iż im dał złozenie w mieście Heliopolis/ czyniąc k woli gipciánom áby śie z nimi nie mieśzáli/ á śnadź Heliopolis przyśłufzálá do zamku Geffen.

6: Śtáł śie potym wielki głód w zyemi Egipśkiej/ gdy iuż nie mieli zacź kupowác/ żywił ie Iozeph on rok dawáiąc zboże zá dobytek. Ná drugi rok gdy iefzcze więtfzy głód był/ kupił Iozeph wśzytkę zyemię Egipśką zá żywność/ okrom kápłáńfkiewyemie ktora im byłá daná wolna od Krolow/ cí wolne mieli żywności s Ńtodoł krolewśkich. Ná ofátku oney niepłodności/ rzekł Iozeph do ludu pośpolitego: Oto wy y bydło waśze y zyemiá w mocy krolewśkiej śá/ oto wam záfię wracam zyemię/

7: y nafienia dam ku oránium zyemie krolewśkiej/ s ktorey dacie piątą część krolowi/ ofáték wam puźzczám ná nafienie śobie y ná żywność wáśzę. Ktorzy rzekli/ zdrowie náśze w ręku twoich iefť. Od tegoż czáfu áż do dzifiá/ piątą część płácą Krolowi w Egipcie zboża ná káždy rok. Mieśzkał thedy Izráel w Egipcie Ńiedńnałcie lath/ y rozmnożył śie bárzo. A gdy iuż widzwał Izráel czás śmierci śwoiey/ wezwał Iozephá k śobie y kazał mu przyśiazd ná łono śwoie/ áby go pochował w grobie Ńtárfzycy śwoich/ (*marg*) Iakob bliśko śmierci. (–)

8: ktore mieyśce zwano Abráámium/iże ie Abráám kupił/ á leży tám z żoną śwoią Sarą y z Izáákiew Ńynem/ od Kálwáryey iefť iako trzydzyeści mil. Przyśzedł thedy k niemu Iozeph ze dwiemá Ńynomá/ á gdy ie vyrzał Iakob rzekł: Ktorzy to śá? Rzekł Iozeph/ Ńynowie moi. Rzekł

Iakob/ ci dw moi będą iáko Ruben y Symeon/ to iest/ będą też rospłodzeni w narod fwoy/  
ále ine ktore będyelz miał/ będą zwáni imieniem bráciey swoiey w dzyerżawach swoich/

9: to iest/ nie będą rospłodzeni w Trybus iáko ini/ tylko ná swoich dzyerżawach przestána.

Y poštawił iozeph fyná Mánaffen ná práwicy oycá swoiego/ á Efráim ná lewicy/ czyniąc  
oycu pocźciwość áby im błogofławił. Iakob położył rękę prawą ná młodźym Efráim á lewą  
ná ftárfzym Mánáffen/ y błogofławił im mówiąc: Boże Pánie moy/ przed twoią oblicznością  
chodzili oycowie moi/ Abráám/ Izáák/ ktorys mię też żywił/ (*marg*) Iakob błogofławił  
fynom. (-)

10: chował/ aż do tego czáfu/ Anyoł fwięty ktory mię z wielkich nieprzeźpieczności  
wymował: Błogofław dzyeciom tym/

11: á niechay bedzye wezwano moje imię nád nimi/ y moich oycow abraám Izáák/ áby rofli  
w wielkości ná zyemi. Widząc Iozeph iż rękę prawą położył ná młodźym/ chciał przemienić  
ręce iego/ mówiąc: Nie słuźno ták oycze miły/ położ prawą ná pirworodnym Mánaffen.  
Ktory niechciał ináczey/ mówiąc: Wiem moy miły fynu/ iż ten będye ná wielkość ludzi/  
ále brát młodźy będye nád nim wietłzy/ (á to sie wypełniło ná Ieroboám ktory Efráteus  
był) á plemię iego wyrodzi sie ná wielki lud.

12: Rzekł też ku Iozephowi: Pánie Boże przeprowadź was do zyemie wálzey/ dawamci  
nád brácią twoię Sychiman zyemię/ ktorąmem kupił y obronił mieczem y łukiem z rękú  
Amorreufzá.

strona: 18v

## Kłięgi pirwfe

1: Teštáment Iakobow.

2: A Wezwawłzy k łobie Iakob fynow swoich/ mówił k nim: Przychylcie sie á słuachycie/  
fynowie Iakobowi posłuchaycie (*marg*) I.Moiż. w XXXI. (-)

3: Izráelá oycá wálzego/ przepowiem wam przyłżłe rzeczy/ ktore na was w ony czáfy przydą.

4: Ruben pirworodny fynie/ tyś iest moc moiá á początek boleści moiey/ pirwfy w dárzech/  
wietłzy w pánowaniu/ rozlaeś sie iáko wodá/ nie rość/ boś wftąpił ná łoze oycá twego/ á  
poźkárádzileś pościel iego. Symeon á Lewi brácia/ naczynia złości boiuiącey/ nie wftępuy  
do ich rády duźzo moiá / á w zebraniu ich nie bądź sławá ma/ abowiem w pirzchliwości  
swoiey zabili męże/ fwowolnie poopawłzy mury w

- 5: (to iest Emorá y Sychen o Dynę) zlorzeczoná pirzchliwość ich / bo vporna/
- 6: á gniew ich nie vkrocony/ rozdzyle ie w Iakobie á rofprofzę w Izraelu/ to iest/ iż káždy fwoy Trybus álbo narod będye miał ofobny.
- 7: Iudá tobie będą brácia twoi pocźciwość czynić/ ręce twoie ná fzyiach nieprzyiacioł twoich/ klaniác ci fie będą synowie oycá twego/ Lwiczek Iudá/ ná korzyść wftąpiłes synu moy/ odpoczywáiąc/ fłóżyłes fie iáko Lew/ á iáko Lwicá? kto go zbudzi? (marg) Iudowe błogofłáwienstwo od oycá. (–)
- 8: Nie będye odięto doftoieństwo/ to iest/ Sceptum krolewskie z Iudy/ á Kfiążę z biodr iego/ áż przydye ten ktory ma poftan być/ á on będye oczekawanie narodom/ wiążąc do winnice ofłátko fwoie/ á ku korzeniu winnemu (o fynu moy) oflicę fwoię/ omyie w winie fzáte fwoię/ á we krwi iágod płańcz fwoy/ oczy iego pięknieyfe fą nád wino/ á zęby nád mleko bielfe. Zábulon ná brzegu morfkim miefzkác będye/ gdzye łodzi ftawáią/ fiegáiąc áż do Sydonu.
- 9: Ifáfchár/ ofiel mocny miedzy grAnicámi/ vyrzał odpoczywanie iż bylo dobre/ y zyemiá iż była dobra/ podiáł iá fwoiemi ramiony áby iá nofił/ vczynion iest fluzebnik dawáiąc dań.
- 10: Dán będye fądzić lud fwoy/ iáko y ine pokolenie w Izráel.
- 11: Bądzże Dán węzem ná drodze/ á węzem rogátym (Ceráftes) ná ścielzce/ fzczypiąc kopytá końskie/ áby fpadł ieźdyec iego ná zad/ zbáwienia thwoiego będą oczekawał Pánie.
- 12: Gád/ vbrány woiowác będye przed nim/ á on fie przygotował ná wftecz.
- 13: Afser tuczny chleb/ da rofkofzy krolom.
- 14: Neptali ieleń wypufzczony/ dáiąc wymowy piękności,
- 15: Iozeph fyn przyroftły/ cudnego weyrzenia/ cory chodziły po murze ále go rozgniewály/ á wádziły fie/ á zayrzały mu/ ktore miály ftrzáły/ fiedzi w mocy łuk iego/ y rozwiązány fą wezły rámion y ręku iego/ przez ręce tego/ ktory iest moc Iakobowá/ odtąd páterz wyfzedł/ kamień ludu Izráelkiego/ Bog oycá twoiego będye pomocnik twoy/ á wfzechmogący pożegna tobie/
- 16: pożegnaniem niebieskim zwirzchu/ pożegnaniem przepáści morfkich/ y pożegnaniem pierfi y żywotá/ pożegnanie oycá twoiego zmocniło fie s pożegnánia oycow iego/ áżby przyfzło požądanie págorkow wiecznych/ niechay będą ná glowie Iozephowey á ná wirzchu głowy Názaráńkiego miedzy bráciá fwoiá.



## Wiek trzeci

- 1: Beniámin wilk drapieźny/ ráno będzie ieść łupy/ á wieczor będzie rozdzylał korzyści.
- 2: Ty to rzeczy mówił Iakob synom swoim/ a wyrzekłszy/ dał każdemu błogosławieństwo swoje/ á przykazał im mówiąc: Iac przypoion będę ku ludu mojemu/ pochowaycież mię z oycy moimi w Ebronie w zymie Kanánejskiej przeciw Mámbrze/ którą kupił Abráám od Efroná Etheyjskiego/ gdzie leży Izáák z żonámi/ y Lia żoná moiá. Złożywłszy ręce nogi/ na łóżku (*marg*) *Śmierć Izraelowá. (-)*
- 3: vmárł. A gdy Iozeph obaczył śmierć oycá swoiego/ padł ná oblicze iego płacząc y całując/ przykazał sługom swoim aby go drogiemi máściami pomázali/ iáko v nich obyczay bywał.
- 4: Plákał go wżytek Egipt siedmndzyefiát dni. Iozeph wzywłszy przyzwolenie od Krolá Fáraóná/ wiezli go ná pogrzeb do Kanánejskiej zymie/ iáko żądał zá żywotá tak vczynił. Pochowawłszy oycá w Ebronie/ wrocili sie zálie do Egiptu do zymie Gessen. Brácia Iozephowi boiác sie Iozephá by sie nád nimi nie mścił dawney krzywdy/ prosili go o łáfkę/ powiedz yawłszy iż to oycowá wola byłá/ ábyfmy cię przenálezli w tym.
- 5: Iozeph záplákał y rzekł k nim: Ociec niebiełki to wam odpuści/ bo to iego wola byłá áby sie tak sftáło/ y on to sam złą rzecz w dobrą obrocił/ iáko ná oko widzicie/ ia was y wálże dzyeći chowác dobrze będę. Pádli wżyfcy dzyękuiąc. Potym prosił ich pod przylięgá áby synom álbo potomkom swoim rofkazali/ gdy ie Pan Bog z Egiptu do obiecány zymie przywiedzye/ aby s sobá kości iego wzyęli/ á wedle oycow w Ebronie schowáli. Wykonawłszy lat 110 vmárł/ ktorego wżytek lud w Egipcie plákał. (*marg*) *Śmyerć Iozephowá. (-)*
- 6: Doczekał trzecich potomkow od synow/ námazan drogiemi máściami y pochowan w Egipcie/ także vczynili potym. Pod pięcię Krolow Iozeph był w Egipcie: pirwłszy Nefrem ktoremu sen wykładał. drugi Amazys. Trzeci Chebron. Czwarty Memfes. Piąty Memfres zá ktorego vmárł. A to ieft oštátne kápitulum Genefis/ po żydowłku (*marg*) *I.Moiże. w oštá[t]nim kap. (-)*
- 7: Berezyth.
- 8: Proroctwo Iakobowe według Wincentego okrom písmá świętego. Z narodu Iudá syná moiego/ národzi sie panna swiatła y pocźciwą szátę máiac



9: s they fie vrodzi báránek Boży niepomázány zbawiając wšytki/ ktorego kroleŝtwo będye trwáło ná wieki. Pan wielki vkaże fie ná zyemi iáko człówiek/ ciáło weźmie y będye iadł iáko człówiek/ będye z ludźmi iáko grzeŝlnik/ będye kwitnął iáko ŝlóńce ná zyemi/ przyjmą go niebioŝá y zyemiá/ głóŝem oycowŝkim będye poŝwięcon/ obdárzy was duchem ŝwoim poŝłanym milofierdzya/ á będyecie iego ŝynowie w prawdzye. Ten będye z Lewi Káplán á z Iudy Krol/ Bog y człówiek/

10: iednacž miedzy Bogiem á człówiekiem/ wšytki ciemnoŝci ktore pod niebem zeymie/ á będye pokoy po wšytkiey zyemi. Ale wáŝy potomkowie powŝtáną przeciw iemu/ á będą mu wyrzędzać rozmaíte złoŝci y przeŝládowánia/ ręce ŝwoie kápláni pomáżą krwią iego niewinną/ y ná ŝwoię główę iá wezmą/ zabiwŝy go/ niewiedząc áby zmartwych

11: wŝtał/ przy iego ŝmierci kámiennie fie pádác będye/ y ŝlóńce fie záćmi/ y wiele dziwow będye/ duchowie niewidomi będą držeć/ á piekło będye zlupione.

12: on ŝam wrotá do Ráiu otworzy/ y każe ŝtać mieczowi/ ktory g[r]oził Adámowi y da doŝyć pokármu z drzewá żywotá/ Beliál będye zwiá[zaon od n]iego. Tedy wyrzycie Enoch/ Noe/ Sem/ Abráám/ Izáák y mnie oycá wáŝzego/ wŝtanąć z grobow w weŝelu. Synom ŝwoim da moc podeptác złoŝciwe duchy/ á ktorzy weń vwierzą będą weŝeli ná zyemi/ tedy wŝyŝcy powŝtáną/ niektorzy ku chwale/ niektorzy ku ŝwoiey ŝromocie/ á napirwey lud moy Izráelŝki będye ŝádzon/ ktory iemu wierzyć nie będye.

strona: 19v

### Klięgi pirwŝze.

1: Narod Iakobow s ktorym wŝzedł do Egiptu.

2: Iakob myáł 12 ŝynow ode dwu żon/ y 2 nałóžnicz/ ktore były: Lia żoná/ ŝinowie iey: Ruben iego ŝynowie: Enoch/ Phallu/ Efron/ Chárm/ Simeon: iego ŝynowie: Lemuhel/ Lámin/ Ahod/ Iáchim/ Sáhár/ Saul/ Iudá/ Hir vmárł/ Onán vmárł/ Sellá/ Phares s Támár/ od niego Amul/ Efron Arám Aminadáb Aááfon Sálmón Boos Obat Ieŝŝe Dawid Rozgá rodzáiu Páná Kryŝtuŝá.

3: Zamár s Támár/

4: Lewi/ Gerfon/ Cháát/ Merari/

5: Iŝáfchár Tholá

6: Phua Iob/ Semron/ Zábulon/ ktorego ŝynowie Zared/ Chelon/ Lahehel/

7: Dyná dzewká/

8: Zelfá náložnicá/ ktorey fynowie Gad/ od ktorego Zophion/ Agigi/ Ezebon/ Suni/ Heri/ Arodi/ Areli/

9: Afser/ ktorego fynowie Lemná/ Iefua/ Iafui/ Beria/ od ktorego heber/ Melchiel/ Sará dzzewká/

10: Rachel żoná/ iey fynowie: Iozeff Mánáffen/ Máchir/ Efráim/ Beniámin/ od ktorego Belá/ Bechor/ Azbel/ gerá/ Náámán/ Echi/ Ros/ Mophim/ Offim/ Ared/

11: Báálá nałożnicá od Rachel/ fynowie: Dán/ od ktorego Hufym/ Neptálim/ Iáziel/ Guni/ Lezá/ Sylem.

12: Iudás fyn Iakobow w ten czás gdy Iozeph przedan/ ízedł był od bráciey y poiął żonę Sur Kánáneyfka/ ktora mu vrodziła fyná Her/ potym Onán/ potym Selam. Dał żonę ftárfzemu fynowi Her Thámár/ ale iż fie przeciw przyrodzeniu záchował/ vmárł podel żony ná łożu. Onán (iáko v Zydow y dziś obyczay íeft) z rofkazánia oycowfkiego/ ízedł do iátrwie áby wfkrześli nafienie bráterfkie/ ktory teź siemię fwoie wylał próżno przeciw przyrodzeniu/ zabił go teź Pan Bog podle niey.

13: Dopusćił Iudás Thámár wdową być áżby fyn mlodźzy

strona: 20

1: Selá dorofł/ ále potym Selá niechciał ná to przyzwolić/ boiác fie by tákieź nie vmárł podle niey iáko drudzy brácia. Thámár gdy fłyżálá iż żoná Iudowi vmárłá Sur/ zrzuciłá wdowie odzyenie/ á wdzyálá ine podobne k niewiáftam fwowolnym/ y fiádlá ná roftánium dwu drog/ gdzye miał íść Iudá do owiec ftrzyżenia/ vyrzał iá/ mnimał być fwowolną niewiáftę/ rzekł k niey: bądź mi k woli. Oná rzekłá/ co mi daż. On rzekł/ poflęc kozłá s fwego ftádá.

2: Oná rzekłá/ íefli daż w zakładzye pierścien/ ízátę/ y tę lafkę co iá nofiłz. Vczynił to/ tám poczęłá od niego bez iego wiedzienia. Pofláł tedy Iudás kozłá niewieftie/ ale iey iuź nie było. A gdy obaczono iż Thámár brzemienna/ kazał iá ípálić. Gdy iá wiedziono ná śmierć/ pofláłá Iudowi iego klenoty y lafkę/ mowiąc: Od tegom poczęłá co to iego rzeczy. On wnet przyzedł k łobie/ kazał iá odwieść od śmierci/ y rzekł: Sprawiedliwfa íeft oná niżli ia/ gdyź s fynow moich nie mogłá począć/ poczęłá zemnie.

3: áby moy dom nie fzczedł prózny według Bołkiey obietnice. Potym vrodziła bliźniętá dwu fynu/ dano iednemu imię Fares/ á drugiemu Zarám/ o czym pifano w pirwłych kfięgach Moizéfzowych we XXXVIII. kapitulum.

4: Rozdzyał piąty kfiąg pirwłych o rodziáu y záchowániu Bogow Pogáńskich. ACzkolwiek nieflufzna rzecz iest fwięte písmo miefzác miedzy fprofne pifanie błędow Pogáńskich/ ktorých ná on czás było dofyc po wlytkim fwiecie.

5: Ale áby fie dofyc stáło tytułowi tych kfiąg dzyeiow rozmaitych od poczátku fwiátá/ muším przydác á nápiác fpořob fzaleńftwá ludzi prořtych Pogáńskich/ ktore miedzy sobá ná on czás w wiárech fwoich zachowywáli. Abowiem kto złego niewie/ dobremu rozumieć nie może.

6: Látá od ftworzenia wřzech rzeczy 3539. Sátarnus/ według Poetow pifánia/ był fyn Vrániuřá Celiuřá/ ktorego zwáli niebem/ á (*marg*) Sátarnus. (–)

7: Weřtę boginiá Sátarnufowę mátkę zwáli zyemiá/ przeto pifáli Sátarnusá być fyná niebá y zyemie.

8: A gdy widzyał Sátarnus oycá więcey płodzić fynow niř on řam ieden (bo miał nád Sátarnuřá ine fyny Tytáná/ Oceaná/ Ops/ Tythen) vciął mu kořá rodne członki/ przeto go s kořá máluia/ á ze krwie ktora ná morze kápála/ poczęła fie y vrodziła Wenus. Ten Sátarnus (*marg*) Tytán. Ocean. Ops. Tyten. Wenus. (–)

9: poiął zonę řiořtrę fwoię rodzoná Ops. Tytán brát iego chciál pánowác iáko więřzy/ ále mátká Weřtá y řiořtry rádziły Sátarnufowi/ áby nie dał nád sobá pánowác brátu řadnemu/

10: wřáкке dopuřcił mu tego brát Tytán tym obyczáiem/ áby ielli fie mu fyn kiedy vrodzi/ áby nie był chowan á zginął tylko dzyewki/ áby teř nań kiedy przyřzło rořkázowác w fwoim kroleřtwie álbo iego fynom/ y thák řpirwotku czynił Sátarnus/ przeto piřzá iř iadł fwoie dzyeci w ten czás. Potym vrodziły fie mu bliźniętá Iupiter y Iuno corá/ dzyewkę mu vkazano/ ále Iowifzá zataiono by go nie zyadł/ (*marg*) Iupiter. Iuno. (–)

11: zálály go řiořtry z mátká do lálá Idá Heliře y Amáltee corom Kreteńřkiego krolá/ y dano go im ku wychowániu. Ktore gdy go wzyęły/ chowály go miedzy řkálami w gorze/ áby płáczu nie řlychác było/ w bębny biły y w dzwonki dzwoniły/ á ná then głos Pczoły mu miod ná vřtá nořily. A gdy potym ten Iowifz (*marg*) Pczoły. (–)

12:

13: Potym Neptuná vrodziłá Ops Sáturnufowi/ tákież go táiemnie záchowálá y chowálá. Potym vrodziłá y Plutoná/ też go záchowálá. (*marg*) Neptunus. Pluto. (–)

14: Tytán gdy sie dowiedzyał/ iż Sáturnus fyny chowa nád vmowę/ zebrał sie theż s swoiemi fyny/ związał Sáturnufa y żonę Ops y z dzyećmi/ y poładzał. Iowifz gdy sie dowiedzyał o oycu związanym/ zebrał sie w wielkości s Kreteńskimi ludźmi/ bo iuż tám był krolem/ wygnał Tytáná y s fyny s krolestwá/ á oycá záfię przywrocił dobywłzy z więzyenia/ wżákże go potym wygnał aż do Włoch/

15: á s thego Tytáná rodzili sie Obrzymowie. Potym (*marg*) Obrzymi. (–)

16: Iowifz albo Iupiter poiął swoią fioftrę Iuno/ á gdy długo płodu nie miał/ vderzył sie w głowę/ y wyłzłá z mozgu iego Minerwá bogini mądrości. Potym vrodziłá bez mężá Iuno Marfá tym obyczáiem: Gniewálá sie iż Iupiter beż żony vrodził Minerwę/ (*marg*) Minerwá. Mars. (–)

17: przeto sie też Iuno stárálá o to/ iákoby też bez mężá poczęłá/ fzlá rády fzukác do Flory Zefirufovey żony/ (*marg*) Florá. (–)

18: ktora iey zá iey przyfięgå/ iż nie miálá nigdy mężowi powiedác/ powiedzyálá o kwiatku ná polach Oleńkich/ gdy gi weźmie á połknie/ pocźnie bez mężá. Táкке (*marg*) Kwiatek Olenfki. (–)

19: vczyiniłá/ y ták sie iey stáło/ poczęłá y porodziłá Marfá. Potym też vrodziła Wulkaná z Iowifzá/ ktorego też zwano Mulciber/ ale (*marg*) Wulkan. (–)

20: iż był fzpetyny y chromy/ zániefli go ná wysep Lemnon áby tám zginál/ będye o nim niżey.

21: Potyum tenże Iupiter miał fyná Phebum álbo Apollinem to wżytko iedno/ z Látomy Gigántowey cory/ też y Dyanę mu vrodziłá/ (*marg*) Phebus Apollo. Látomá. Dianá. (–)

22: dla czego Iuno rozgniewálá sie ná Látomę/ y zápowiedzyálá iey wżytkę zyemię/ y goniłá iá aż ná wysep Delos/ á gdy iey lámá nie mogłá dogonic/ puściłá zá nią Pitoná wężá okrutnego wielkiego (*marg*) Python. (–)

23: áby iá zyadł/ potym vcieklá ná wysep Ortigiá rzeczony/ przyiął iá do siebie y záchował/ támże to vrodziłá byłá Lucinę albo Dyanę/

24: ktora záfię bábiłá mátcie nád brátem Apollinem/ przeto rzeczóná byłá bogini brzemiennych niewiaft. ten Apollo fyn iey záftrzeił Pitoná wężá/ y rzeczón Apollo Pitius od

Pitoná wężá zábitego/ á ftád począł dáwac odpowiedi ludzyom ná onym wyśpie/ á wyśep Delos (*marg*) Apollo Pitius. (–)

25: zową. Pińzą też Poetowie/ gdy vciekálá Látomá/ przyśzlá nád iezyoro w Liciey y chciałá pić wodę/ chłopci nogami trzęfli błoto á mąćili wodę ná złość by nie piłá/ prośilá Bogá áby fie pomściil nád nimi/ przemienił ie w ząby/

26: przeto dziś w tym iezyerze pełno żab. (*marg*) Ząby. (–)

27: Potym Iupiter wzyął dzyewkę Izydis álbo Iho gdy śzlá z domu/ opuścił ią mgłą áby nikt nie widzyał/ y poczęłá od niego Epahum. (*marg*) Izydis. Epahus. (–)

28: Iuno widząc z gory ciemność/ chciałá fie dowiedzyec co to ielt/ śzlá tám. Iowiśz bojąc fie by nie obaczyłá Iuno/ przemienił ią w krowę/ ále Iuno ták długo prośilá o onę krowę áż ie y ią muśiał dác/

29: dáłá ią potym w dobrą śtraż Argufowi śwemu vrzędnikowi/ ktory miał śto oczy (*marg*) Argus. (–)

30: álbo śto ok/ aby ie y śtrzegł á dzyerzał w więzyeniu wiecznie. Ale Iupiter zmiłował fie nád nią/ pośłá do Argufá Merkuriufzá (Merkuriufz był pośel od bogow/ ktorego śłáli z rozgą/ Kaducea zwano gdy co wielkiego mieli śpráwiác/ y przeto go s śkrzydły maluią) á gdy przyśzedł do Argufá w chłopim odzyeniu/ wzyął z nim towárzyśtwo/ (*marg*) Merkuriufz. (–)

31: dośławśzy pińzczałki iego ná kthorey głoś vńnął ná iedny oczy/ á gdy drugimi widzyał/ Merkuriufz tknął go rozgą pośelśką/ vńnął ná drugie/ á gdy zálnáł ná wślytki oczy/ zábil go. Widząc to Iuno pobráłá oczy Argufowe y włożyłá ie ptakowi śwemu Pawowi w ogon/ ktore ielzcie dziś znác/ á ná krowę puściłá chrobaczká gielśká ktory ią zárł/ (*marg*) Paw. (–)

32: śzlá bez prześtánia śkokiem do Egiptu/ á thám ták długo byłá/ áż ie y Iowiśz v Iunony zalię pińwśzą ośobę vprośil.

33: Wykládáią to/ iż krowę miáłá Herb á Iuno ptaká Pawu etc. Tenze Iupiter miał z Máią Merkuriufzá Trifmegiśtá. Tych Merkuriufzow było pięc/ czálem iednego (*marg*) Máia. Merkuriufz. (–)

34: miáłto drugiego

strona: 21

1: kładą/ ále tego zá bogá kupieckiego mieli/ ktory ná ten czás ludzi náuczył śrebrá śpráwować/ kupczyć/ liczyby wiedzyc/ pińác/ y inych wiele rzeczy. Miał też drugiego śyná

Báchufá s Semele Kádmufowey dzyewki/ á gdy to Iuno obaczyła/ ízła do niey vbrawfzy íe íáko bábá/ ípytála íey íefli íá Iupiter miłuíe. (*marg*) *Bachus álbo liber pater.* (–)

2: Rzekła/ mnimam íz miłuíe. Rzekła bábá/ nie możesz thego inaczey doznác/ áz go będyesz próśíla ábyc przyíagł tákie złączenie vczyníc íáko z Iunoná czyni. Skoro przyízedł Iupiter vchodzíla go prósbámi íz íey przyíagł to vczyníc o co próśíla/ gdy wyrzekła/ żáłował íey/ ale nie mogł íwoíey przyíięgi zlámac/ á gdy íe złączyli/ vczynił grom z łyfkániem y vmárła od ítráchu/ Bachufá ktory íe był począł w żywocie v niey/ wyrwał přętko/ włożył do íwoíego łoná ízby czáfu donośíl/

3: wykłádáíá to íz przy porodzeniu Bachufá vmárła/ á dzyecię wyproto y dochowano go. Miał też Iupiter drugiego íyná Perfeufá/ tym obyczáiem: Akrizius miał cudná dzyewkę rzeczóná Dánaén/ ktora ociec dał zámurowác ná wyłokíey wieży/ áby (*marg*) *Perfeus. Dánaén.* (–)tám żadny człówiek nie bywał/ opátrzywłzy íá żywnoćíá/ ábowiem wíeżczkowie mu powíedáli íz od ííey íyná miał zginác. Iupiter przemíeníl íe w kropię złotá/ przepadł do niey przez dáchowkę/ poczęła z niego íyná (wykłádáíá to íz íe pánný rády *dawáíá* [!] zá złoto námawíác.)

4: Ociec Akrizius gdy to obaczył/ kazał íá włożyć w íkrzyneczkę y wrzúcíc w morze. A gdy od rybitwow była nálezyona/ przyniefli íá krolowi Polidektenowi y z dzyecięciem/ bacząc to krol poíáł íá zá żonę. A gdy páśírb vrośł Perfeus/ chcąc áby zginął/ pośłał go áby pobíł Gorgones. Były Gorgones trzy íioftry co wśytki íednym okiem pátrzyły/ Medufá/ Steno/ Euríale/ á ná kogo (*marg*) *Gorgones.* (–)

5: weyrzáły w kámíen íe obroćíl.

6: Perfeus próśíl Merkuriufzá/ ízby mu dał íwoíey kofy álbo ízable ktora zábíł Argufá/ też áby mu pożyczyl íwoích íkrzydeł ná ktorych latał/ żádał też pomocy od bogíníey Pállády íioftry íwoíey/ ktora mu dáła żwíerciádło krzyfztałowe/ w ktorym mogł (*marg*) *Pállás.* (–)

7: wídyec Gorgones/ á ony go nye wídyzáły. Przybrawłzy íe/ lataíác od íedney do drugíey/ gdy go nye wídyzáły/ vkradł ím oko ích. Medufę napírwey zábíł/ ktora miála włofy wężowe íáko węże/ á z íey krwíe vrodzíl íe koń rzeczony Pegazus íkrzydłáty/ (*marg*) *Pegazus.* (–)

8: ktory wnet począł látác/ y lecíal áz ná gorę Párnázum/ á tám ná gorze w Helíkonie vderzył kopytem w zyemíę/ vczyníl íe wzdroy rofkofzny/ potym był bogíníom przypíány. Vcíawłzy głowę onym Gorgonom przyíechał z nią do krolá Attlántá/ á gdy krol nie przyíáł go

wdzyęcznie/ wkazał mu głowę z okiem onych Gorgon/ obrocił sie w kámień. Potym iádąc do oyczyzny/ nádiechał pánnę nadobną wrzuconą w morze s kámieniem Andromedę rzeczoną/ 9: nád którą przyiaciele plákáli widząc ielzczę żywą/ wypytał przyczyny pláczu/ powiedzyeli iż ią Attlánt kazał wrzucić gdy mu wiełzczkowie powiedáli/ iż od iey mężá miał być kámieniem/ lámeý wwiązawłszy kámień wrzucił w wodę. Perfeus dobył iey z wody/ poiął ią zá żonę. Potym Phineuśá y wuiá swoiego Pretá/ który był Akriziuśá wypędził s kroleśtwá/ w kámienie przemienił zá złe okazanie. Potym dzydá Akriziuśá/ ále nie śwá wołá/ bogow obietnicá była.

10: Tántálus był też Iowifzow fyn s Ploty boginie/ potym był (*marg*) Tántálus. (–)

11: krolem Frigeńłkim. Ten ná ten czás chcąc sie dowiedzyeć możności bogow/ prósiwłszy ich ná cześć/ wwarzył prze nie fyná swoiego áby iedli/ mieniąc tho być náświetłszy pogrzeb/ ktorzy gdy obaczyli/ brzydzyli sie á nie iedli/ ále zebrawłszy w gromádę członki iego/ ośobę záłię ftánowili/ á Merkuriuśá pošá do piekła pošali po dużę/ á gdy to obaczyli iż rámieniá nie było (bo ie była Ceres bogini zyadłá) ná mieýłce iego kość białá włóniowá przypráwili/ (*marg*) Ceres. (–)

12: przeto y dziś s tego narodu miewáią ludzye známie ná plecach/ á lámemu zá ten vczynek táką pokutę dáli iż ftáł w wodzye do gęby á prágnął/ co sie chciał nápić to sie wodá vmykálá/ tákież iábłká mu ná rozgach wiliály do lámeý gęby á łáknał/ co chciał iábłká gębą dofiądż to sie mu vmkło. To sie rozumie o łákomych co máią dofýć/ á nie

strona: 21v

1: mogą sie nápić áni náieść od škápości/ też y o tych co kogo chcą ośzukác/ á lámi sie gorzey ośzukáią.

2: Miał też Iupiter corę s siostrą swoią Ceres imieniem Prozerpinę/ którą Pluto álbo Orkus krol Moloforum bog piekielny vkradł/ y brał z nią flub. (*marg*) Prozerpiná. Pluto. (–)

3: Szukálá iey długo Ceres s pochodniámi po wśzytkim świecie z wielkim nárzekániem á pláczem. Potym iey pás nálazłá v iezyorá Cyanen/ thám sie wywiedzyálá od boginiey Aretuzy iż ią widzyálá w piekle. Skárżyłá sie potym Ceres przed (*marg*) Aretuzá. (–)

4: Iowifzem ná Plutoná/ iż iey dziewczkę gwałtem wzyął.

5: Pozwan Pluto przed bogi/ przed ktorymi práwo swoie wkazał iż on żadnego do piekła gwałtem nie przypádzá/ iedno kto sie łam dobrowolnie wda do niego/ mowiąc też: Práwo



náfze ieft/ iż kto z ogrodá moiego rofkofznego owoc będye rwał á iadł/ muśi tám zołtác: kto gi mija á niecha go spokojem/ wynidzye kiedy chce. A tám ta pánná będąc tám/ nie mogła fie odiác fwey woley/ áby nie przefłapiła moiego práwá/ bo wrwála trzy iábłká kofztowne/ y mułiála tám zołtác.

6: Wyfłyzawfzy to bogowie/ wfkazáli tám áby wždy pociefzyli Ceres/ áby puł roká álbo fześć mieficy miefzkála z mężem Plutonem w piekle/ á drugie puł roká z mácierzą w niebie. Miłował też Iupiter Tetydem ále fie iey bał dotykác/ przeto iż mu wiefzczkowie powiedáli/ iż fie miał z niey národzić mocnieyfzy y więtfzy niżli ociec/ ále przykazał Peleufowi wnuczkowi áby iá poiął. (*marg*) Tetydys. Peleus. (–)

7: A iż fie tego obawał áby fie nie przemieeniła w co inego/ bo to vmiála/ przeto fie rádźił Proteufá fłarego w tey rzeczy/ ktory go náuczył iáko fie miał fprawowác. (*marg*) Proteus. (–)

8: Gdy iá vchwycił zá włofy/ przemieniála fie mu w rozmaíte źwierzęta drapieźne/ chcąc go odfłrążyć od fiebie/ y iuzby był vciekł od niey/ ále mu Proteus rofkazał áby thego nie dbał/ támże iá długo dzyerzał/ aż przyfzła ku włafney ofobie/ potym przyzwoliła. To fie rozumie/ iż dzyewki płáczą idąc zá mąż poftawą/ ále fie ferce śmieie.

9: Ná to wefele Peleufowo/ prośił Iupiter wiele bogow y bogiń y rozmaitych ludzi/ okrom Difzkordiey/ bo była zwádliwa á nie wefoła. A gdy widzyála ná pocźciwych mieyfłcach fiedzyeć towarzyfzki fwoie Iunonę/ Pálladę/ á Wenus/ pobudzoná z zázdrości w gniew/ wrzuciła miedzy nie złote iábłko/ ná którym (*marg*) Difzkordia. Iuno. Pállás. Wenus. Iábłko złote. (–)

10: było nápiřano/ co godnieyfzey y cudnieyfzey ma być dano. A gdy fie o nie wádźily mieniác fie káźda godnieyfzą być y cudnieyfzą/ dály fie ná rozłádek Iupiterowi/

11: ktory niechciał tego wzyác ná fię/ ále vkazał do Paryfá/ á odefłał ie tám/ ktorego mieli zá mądrego ná ten czás/ á miefzkał w lefie bogiń/ zwano Idá. Parys wzyął łobie do (*marg*) Parys. (–)

12: trzeciego dnia/ przez ony trzy dni chodziła káźda z ofobná do niego/ áby iey przyfáďził iábłko złote obiecuiác mu/ Iuno moc/ Pállás rozum/ Wenus cudną żonę/ á tey fámej iábłko przyfáďził/ y zyednáła mu piękná Helenę/ dla ktorej wiele tyfiác tyfięcy ludzi zginęło/ iáko będye o tym przy walce Grekow s Troiány.



13: Prawie była Dyzkordia między pfy kość wrzuciła. S tych tedy nowożeniow fie był vrodził wielki á mocny mąż imieniem Achilles/ mur Greckiego pánftwá/ wżakże też zginął potym v Troiey. (*marg*) Achilles fie vrodził. (–)

14: Helená fie tym obyczáiem vrodziła: Ledá żoná Thyndáruřowá (*marg*) Rodzay Heleny. (–)

15: Ípodobála fie była Iowifzowi trzeciemu/ á gdy trudny przyftęp miał do niey/ przemienił fie w Lábęciá/ poczał ípiewać áby iá do siebie przyłudził/ á gdy przyřzła pochwycił iá/

16: á gdy poczęła od niego/ Ípłodziła dwie iái/ z iednego fie vrodził Káftor y Pollux/ á z drugiego cudna Helená y Klitemneřtrá/ przeto Poetowie pířáli (*marg*) Ledá poczęła. Káftor. Pollux. Klitemneřtrá. (–)

17: ie nie ná zyyemi ále ná niebie fie vrodzić dla ich ořobliwych rozumow/ dobroći/

strona: 22

### Wiek trzeci.

1: y cudności. potym Thezeus Ateńřki krol Helenę wzywał/ potym Parys/ á řtąd były wielkie roznice między Greki á Troiány powřtály. (*marg*) Helená. (–)

2: Miał ielźcze Iowifz dzyewięć corek z Memoriá niewiářtá/ s ktorych theż boginie były/ (*marg*) Memoria. (–)

3: iedná była Klio/ druga Euterpe/ Melpomene/ Erato/ Terpfikore/ Vránia/ Kálliope. Wiodły walkę z drugimi boginiámi wodnemi Pieruřowemi corámi/ ktorych było řiedń/ ále zwyciężony Pierydes od dzyewek Memoryey/ przetho Pierydes przemieniły fie w Sroki/ mieřzkály (*marg*) Pierides. (–)

4: nád wzdroiem pořwięconym ná Helikonie/ ípiewáiąc przy lutni Apollinowey áby głořniey było.

5: Miał ielźcze Iupiter z Wenerá trzy Grácie dzyewki/ Páfytheá (*marg*) Grácie dzyewki. (–)

6: Agláię/ Eufrozynę/ ktorre też zwano Chárites/ nágo chodziły řpołu wřzytki trzy/ dwie oczymá do ludzi/ á trzecia řtyłu twarz miała/ grzbiety do siebie. Apollo miał miłofnicę Koronidę/ do ktorey gdy fie ieden młodzyeniec ponęcił/ Kruk który ná ten czás był biały/ powiedzwał to Apollinowi/ rozgniewał fie Apollo zábił iá/ y wyproł z niey řyná (*marg*) Apollo. Koronidá. (–)

7: imieniem Elźkulápiuřá. (*marg*) Elźkulápius. (–)

8: Potym żałując iey rozgniewał sie ná Kruká iz powiedział/ odiał mu białość bárwę Anyelfką/ á dał czarność bárwę Czártowfką, Dał potym fyná Elzkulápiufá Chironowi Doktorowi/ od ktorego náwykl leczyć (*marg*) Chiron doktor. (–)

9: ludzi/ iz z niego był wielki Lekarz/ ták iz dwu wrocił od śmierci ná prośbę Dyany/ Glaukufá y Hipolitá/ dla czego sie Iupiter rozgniewał/ iz go przechodził w náuce/ zabił go gromem. Rozgniewał sie Apollo/ mścił sie nád Obrzimy/ ktorzy gromy fprawowali/ przeto zrzucił z bostwá Iupiter Apolliná. (*marg*) Gigántes gromowi. (–)

10: Ale iz żadny infzy wozá Słonecznego nie mógł ták miłternie obráć iáko on/ przeto obywátele niebiescy byli ná tym/ áby záfię Apollo fwoy vrząd przyjął.

strona: 22v

1: Rodzay Bogow Pogánfkich.

2: Vránus Celius fyn Kretow/ ktorego pifzá niebem/ rospłodził sie z żoná Weftą/ to ieft z zyemią/ kthorych dzieci: Tytán/ Ocean ociec wšytkich wod. Sátarnus Ops corá/ mátk bogow Tyten corá Wenus Kupido/ Grácia/

3: iego fynowie: Hiperion/ Briáreus/ Ceus/ Tyfon/ Tifeus/ Euceladus/ Egeon/ Iápetus/ Áftreus/ Alous/ Pátenes/

4: Phebus/ to ieft Słonce Miefiąc/ ktore<sup>go</sup> dzyeći: Obrzymowie. Iowifz iego żoná była Iuno. Nephtunus Pluto/ Chion/ Mezapus/ Genius/ Euigenes/ Pikus/ Thyfo/ Iuno/

5: Feton/ Miletus/ Circe/ Palift/ Fetufá/ Cetá Aegmá/ Medea.

6: Iowifz wtory Apollo pirwy Marf/ Apis/ Merkuri<sup>us</sup> z Máie Epuleus/ Bachus od Semele/ Epachus od Izidi/ Scytá/ Dianá z Látomy/ Minerwá z głowy/ Prozerpiná s Ceres.

7: od ktore<sup>go</sup> Iowifz trzeći Apollo wtory Titius/ Amfiom/ Zetus/ Cács/ Lácedemon/ Tántálus/ Herkules/ Arkás/ Páfitea/ Eufroziná/

8: od ktore<sup>go</sup> Himeneus/ Thoás/ Tymeneus/

9: kthorego fynowye byli otko ci - Dorus/ Forkus/ Albion/ Gerion/ Tará/ Polifemus/ Tytemus/ Bromtes/ Steropes/ Pirágmon/ Melion/ Akterion/ Mefapus/ Bufris/

10: Orfeus/ Arifteus/ Efkulápius.

11: ktore<sup>go</sup> synowie Archeus/ Amor/ Káktor/ Polux/ Lucifer/ Orion/ Minos Sárpedon/ Xántus/ Archifidius/ Perfeus/ Wulkanus/ Aeolus/ Helená/ Klitemneftrá/ y dziewięć bogin wodnych.

12: ktore<sup>go</sup> Deukálion/ Androgens/ Glaukus/ Ariadná/ Fedrá/

strona: 23

### Wiek trzeci.

1: Synowie piekła: Miłość/ Praca/ Boiazn/ Zdrádá/ Wrzod/ Sen/ Charon/ Zazdrość/ Vpor/ Vboftwo/ Nądzá/ Głód/ Skárgá/ Stároč/ Cien/ Smierć/

2: Synowie Demogorgoná Swar/ Pan/ Kloto/ Láchefis/ Atropos/ Polus/ Anteus/ Nox/ Famá/

3: Cory Acherontá Allekto/ Tefifo/ Megierá/ Wiktoría/ Styx/

4: Synowie Pelopy Atreus/ Tyeftus/ Lifidas/

5: Prometeufowi synowie y cory Izis corá/ Pándorá corá/ Deukalion wtory/

6: DYaná/ tá sie fpołu z Apollinem vrodziła/ o they piżą iż wzgárdziła była małżeńskim ftanem á dziewiczy ftan przyięła/ przeto od obcowania ludzkiego wyfzła do lálów/ á tám mieszkála żywią sie zwierzem/

7: z łukiem ią wypifuiá chodźć/ á ieździć ná wozye w ktorim chodzą czterzey Ieleniowie biali. Ieft też między drugie boginie bo nie policzoná/ nád lálfy/ nad drogámi y nád zwierzęty. Orioná zábiła iż iey gwałt chciał vczynić. Tych Apollinow było trzy/ á czáfem Hiftorikowie kładą jednego od drugiego. Ieden był lekarzem známienitym/ ten gądl na lutni ktorą miał od Merkuriufzá/ á boginie wodne mu przyfpiewawały/ ftąd go drudzy zową íichym.

8: Wtory Delius rzeczony od Delos wyfpy/ ten vmiął praktykę gwiazdárkú á fnadz dyabelskú/ iż ludzkiem przyfzłe rzeczy powiedał/ przeto zá iednego bogá od ludzi Pogáńfkich był chwalon. Then Pitoná węzú zábił y Kruká ofzkárádził.

9: Trzeci páfterki/ od Cereri fyn/ tego też páfterze zá iednego pomocniká mieli do bydła/ tego to pfi viedli.

10: MInerwá Tritonia fmyfłu wielkiego była nád ludzi/ nálezyona v iezyorá Tritoná/ przeto rzeczóná Tritonia/

11: rzeczóná też Pállás od wyśpu Pálántu/ bo tám była wychowaná/ rzeczóná też Bellona/ iż zábiłá Gigántá okrutnego. Tá napirwey wymyflíá żonom prząść kądzyel y płotno tkác/ oley bić/ piłczzałki/ y łpráwę wśzytkę ku walce/ czego przed tym nie bywáło/ przeto ią też między (*marg*) Kądzyel. Płotno. Oley. Piłczzałki. (–)

12: ine boginie ná ten czás ludzie liczyli/ y kościoły iey budowáli. A stąd Poetowie pífali o niey/ powiedáią ią być vrodzoną z mozgu nawyzłzego bogá Iowífzá.

13: A gdy ią chciał poniewolić Wulkan/ broníłá swoiey czći/ przeto ią s łtrzałá máluíá. A z nafienia ktore ná ten czás z Wulkaná padáło ná zyemię/ vrodził fie Eriktowius. (*marg*) Erik[t]owius. (–)

14: Wyliczáią ich pięć: Pirwłza to Iowífzowá dzyewká á Apollinowá m[ác]. (*marg*) Pięć Minerw. (–)

15: Wtora byłáz Egiptu/ którą Egipcżyc zwáli Sailetem. Trzecia była s wtorego Iowífz[á] vrodzoná. Czwarta była Korśea Oceanowá corá/ tá wymyflíá woz o czterzech kołach. Piąta z boginiey Pállády vrodzoná/ o they ták píszą iż oycá

strona: 23v

### Kłięgi pirwłze.

1: była zábiłá/

2: ktory ią chciał łobie poniewolić/ á thę też połpolicie s łkrzydłý máluíá.

3: Látá przed národzeniem Páńłkim 1540. DEukálion Krol Theśłálicki w Grecyey/ fyn Prometeufzá wielkiego thego czáfu był/ zá ktorego panowánia wśzytká Grecya była powodzyá opłynęłá/ ták iż wiele ludzi/ miałł/ y zamkow potopiłá/ okrom tych ktorzy byli s krolem ná gory vciekli. Po potopie wiele ludzi odżywił łwoią

4: żywnoćią/ ktorey był dofyc ná gory nánośił. (*marg*) Potop. (–)

5: Dla tego Poetowie o nim wymyflnie pífáli/ przyczłáiąc mu to/ iż on znowu narod ludzki w Grecyey odnowił. Abowiem gdy w kościele v Themidos pytał łwoich bogow/ iákoby záłię mogł ludzki naro[d] łkrześić ktory potonął. Odpowiedzyeli ták/ kiedy będyelz kości mácierzyłte przez łię miotál/ tedy ożywá fynowie y dzyewki. Deukálion iáko łmyflny pobaczył/ iż ielst zyemiá mátká náłzá/ á kości iey (*marg*) Themidos. (–)

6: kámienie/ á żyły rzeki/ ktory kámień przez łię rzućił/ słtał fie z niego człowiek żywy.

7: Tákież żoná iego Pirrá/ żeńłki narod kámienia (*marg*) Pirrá. (–)

- 8: miotaniem wzbudziłá.
- 9: PRometeus teź będąc ofrtrego rozumu/ napirwey obrázy wymyflil z gliny tworzone/ ktore tak miŕternie przypráwiá iź ſie ruŕzály. Przeto Poetowie (*marg*) Prometeus. (–)
- 10: zmyflili/ iź on napirwey ludzki rodzay ſtworzył/ y ogieñ s kámieniá wŕkrzeŕáć vkazał y pierŕcienie noŕić ná czwartym pálcu ku czci ſerdeczney žyle.
- 11: Aŕtronomiá vmiá doŕtáteczenie/ przeto mu ty dáry Poetowie przypíáli s tey náuki.
- 12: ATlás Prometeuŕow brát/ drudzy piŕżá iź ſyn/ Máie ociec/ tych czáŕow był známienitym Aŕtronomem/ przeto Poetowie piŕáli o nim/ iź podpierał niebo rámiony. Miał ſiedm̄ dzrywek bogiñ/ Máiiá/ Elektrá/ Steropen/ Miropen/ Celeno/ Táieten/ Alkinoen/ zowá ie niektorzy Attlantide/ drudzy Heŕperydes. S tych tho poŕzli Arpige/ o ktorzch Vergilius piŕze.
- 13: LátA przed národzeniem Páńskim 1240.
- 14: DEdálus cieŕlá miŕterny/ napirwŕzy ná ſwiecie/ tego
- 15: czáŕu był/ ten napirwey budowác y przykrywác domy y nacźynie
- 16: cieŕielŕkie wymyflil. Zbudowál był ná wyŕpie Krecie Lábirynt/ (*marg*) Lábirynt. (–)
- 17: w ktorzch był tyŕiáć gmáchow krom krolewŕkich páłacow w
- 18: ktorzch ieden muŕiál zábłędzić.
- 19: Sieŕtrzeniec iego Párdix wyná-
- 20: laź pię wzyáwŕzy formę z rybiey koŕci/ dla częgo Dedálus zepchnáł go z wie-
- 21: że (áby nAdeñ nie miał) wŕzákże ſie nie zábił. Przeto Poetowie wymyflili/ iź
- 22: ſie w Kuropátwę przemienił/ y przezwáli go ták. A zá tę winę zámknion był
- 23: Dedálus w tym Lábiryncie ſwego budowánia/ áby z niego ná wieki nie wy-
- 24: ſzedł.
- 25: On to bacźáć iź z niego nie mogł tráfić/ przypráwił ſobie ſkrzydłá y ſyno-
- 26: wi Iáruŕowi z woŕku á s pierza/ wylecieli wirzchem precź. Lecáć przez morze
- 27: ſyn iego wyŕfoko latał nád wolá oycowŕká y nád vpominánie/ przeto od ſłoićá
- 28: roŕplynáł ſie woŕk/ pierze zwypádáło/ przeto vpadł w morze y vtonáł/ á ſtáđ
- 29: to dźziŕ morze zowá Ikáreum. (*marg*) Pardix. Ik[a]rus. Morze Ikáreum. (–)
- 30: WVlkanus kowál miŕterny bogo/ brát Iowifzow/ vro-
- 31: dźil ſie ſzpetny y chromy/ dla częgo mátká iego zánioŕlá go ná wyŕep (*marg*) Lemnos. (–)
- 32: áby tám zgináł. A gdy tám od Małpy był wychowan/ náu-

33: czył sie mifterney roboty kowálfkiey/ ták iż potym czynił zbroię bogom przeciw

strona: 24

## Wiek trzeci.

1: Liłt 24.

2: Gigántom/ przeto rzeczón bog żelázá y ogniá.

3: Poetowie o nim pífáli wymyfl-

4: nie/ iż miał żonę Wenus boginią/ którą gdy zaftał ná łóžu z Marfem bogiem

5: związał ie subtylnemi łańcufzki/ aż sie nie mogli rufzyć z łóžá/ y obiáwił inym

6: bogom/ zá co sie Mars bárzo fromał. Mnimaiąc by go Słońce bogom obiá-

7: wiło/ gniewał sie ná chłopcá/ ktorego zwano Gallus/ to ieft Kur/ iż go wczás

8: nie obudził poki nie przyfzło Słońce/

9: iąwłzy go zá łep vderzył nim o zyemię/

10: wnet sie w Kurá chłopiec przemienił. A od tego czáfu kurowie poią kilka rá-

11: zow przededniem/ áby sie káždy ocucił á baczył gdzye leży/ by go Słońce ná

12: łóžu nie záftáło/ á ludzyom nie obiawilo.

13: Poczęła Wenus od Marfa Kupidá cudnego/ máluią go z łukiem á s ftrzałami z záwiązanemi oczymá/ známionuiąc flepą miłość. Ten Kupido rozmaíte ftrzały ma/

14: iednę złotą ná prawdziwą miłość/ ołowiáną ná niewdzyęczność/ żelázną ná mocną etc.

15: ERiktowius fyn Wulkanow z Minerwy/ tego pífzą Poe-

16: towie vrodzić sie z Wężowemi nogámi/ dla częgo ten pirwey ie[ż]dzić na

17: wozye wymyflil/ by nog widáć nie było. (*marg*) Wenus. Mars. Gallus. (-)

18: Wfzytkich bogow ktore ná then czás ludzye próci chwalili/ wylicza Heziodus Poetá trzydzyeści tyfiąc. Sámych Iowifzow powieda być Tertulianus trzy ftá. Co zá flepotá onych czáfów ludzkie myfli ofiadála/ iż ftworzenie zá ftworzycielá chwalili/ widząc nie tylko by komu mieli pomoc/ ale y fobie nic nie mogli pomoc.

19: Toli bog nawyzłzy był Iupiter/ co vciekał z niebá przed Obrzymy z drugimi bogi aż do Egiptu/ á iefzcze sie y thám bał/ aż sie w zwierzę Skopu przemienił? Tákież drudzy/ Apollo w Kruká/ Bachus w Kozlá/ Dyaná w Lanią/ Iuno w Pawu/ Wenus w Rybę/ (*marg*) Trwogá bogow (-)

20: Mercuriufz w Lábęciá/ Opis álbo Cybelle w Drozdá/ y pod tymi ofobámi źwierzęcemi ie chwalono potym. Abowiem Gigantes wielcy ludzye chcieli ie z niebem obálic ná zyemię á wygładzić wŷytki/ a fami niebo chcieli ofieść.

21: Przyczyná tego bylá/ iż Iowiŷ będac ich brátem űtryiecznym (bo Gigántes byli z narodu Tytán) vdzyátał im krzywdę w niebie/ to iest w gorze ktorą zwano Olympus/ tákze go chcieli dobywáć ná oney gorze/ przyŷzańcowawŷzy űie pod nię. Poetowie zmyűlili piűząc: Poczęli Gigántes űtáwiáć gory ná gorę/ a po nich do niebA wleść obálic bogi z niebem áby űzyie połamali/ á fami tá m chcieli rofkazowáć.

22: Ale bogowie przez widzenie vpomináni/ áby Wulkanus przeci w im zbroie kował/ w ktorą gdy űie Iowiŷ (*marg*) Zbroiá przeci w Gigántom. (-)

23: oblecze/ á tarcz s űkory żony Pánowey vczyni (Pán był bog páűterűki) á Gorgoną głowę zákryie przy Palladzye/ wŷyűcy Obrzymi vcieką. **Także [.]** vczynili/ y wegnał ie do piekła Iupiter/ Iaka moźność boűka/ áż zá przyczyná niewiaűt zwalczyli Gigánty/ álbo iáka moźność bogiń/ iż Latomá ledwie mieyűce nalázłá ku mieűzkaniu/

24: Ceres dzyewkę cudną űtraciłá Prozerpinę/ Izys űyná/ Opis młodzyeńcá okleűniłá/ Iuno űie z miłofnicámi Iowiűzowemi goniłá á z drugimi wádziłá. A ták űzaleni ludzye byli co űie nie mogli w tym obáczyć/ poűlugi Boűkie zbytnim ludzyom czyniáć. A nie tylko proűte ludzi chwalili/ ále y źwierzętá y ptaki/ iáko Rzymiánie Gąűiorá iż zágaęał kiedy nieprzyiaciele chcieli zamek vleść/ obudził Kámilluűá ktoy zamku obronił z ludźmi űwymi s przyczyny gęűiey.

25: Teűűaloni w Grecyey chwalili Bociáná iż im dawał znáć żyzny rok álbo głodny/ przeto ktoby go zábił/ gárdło v nich pláćiło. Syriani chwalili Gołębie. W Ambrácyey Lwicę/ iż im űmoka okrutnego zábiłá. Delfowie Wilká/ iż im pod drzewem orzechowym wykopał klenoty koűcielne/ ktore tá m byli rozboyce zákopáli s koűciolá Apollinowego wzyáwűzy. Argiwi Węźá/ mieniáć dobry znak kto go vyrzy. Tenedowie Krowę cielną/ y űłużyli iey przy porodzeniu iáko ktorey űzeűćiniedzyałce.

26: "/>

27: Smoká w Albie chwalono w leűie/ ktory zowá Lukus/ á tá m dzyewki chodziły do niego á karmiły go z rąk űwoich/ v koűciolá Iunony/ y wielce inych błędow miedzy imi było.

- 1: Ofiary też własnych zwierząt mieli od ludzi poślitych/ (*marg*) Ofiary zwierząt. (–)
- 2: Kozła Bachufowi ofiarowali y palili ku czci/ á to przeto iż był zá żywotá nieprzyjaciel kozom/ bo mu wielekroć winnice káziły. Cerery ku czci á chwale palono Swinię/ iż iey zboże płowála/ bo Ceres była bogini zboża.
- 3: Perfowie Koniá palili ku chwale Słońcu/ mówiąc: prętkiemu bogu prętkiey ofiary trzebá. Dyanie ku czci Lániá palili/ abowiem Dyaná leśna á podróżna bogini (*marg*) Dyaná. (–)
- 4: była iáko y Láni. Sábei y Sefali/ Pfy iey ofiarowali á palili/ iż iey gładzili zwierzętá s ktoremi oná miefzkała. Kury ofiarowali boginiey Dniowi/ iż y w nocy przepowiedáią ludziom. Minerwie kozę. iż Kozá wielka zagládá oliwie w ktorey fie Minerwá kochála. Sáturufowi (*marg*) Dzyen. Minerwá. Saturnus. (–)
- 5: dzyatki niewinne ku chwale palili
- 6: y innym bogom ná ofiary ku czci á chwale wiele ludzi topili/ rzázáli/ y palili. Wenery ku chwale/ dzyeweczki flali ná wysep morfki gdzye gościom zá frebro y złoto przedawály/ y zwáli to fkarby święte. Florá w Rzymie będąc/ wielkie pieniądze z miłości zebrála/ (*marg*) Wenus. Florá. (–) ktore Senatowi Rzymfkiemu ku poślitey rzeczy dáła/ s tey przyczyny Rzymiáne zbudowali iey kościoł w Rzymie y boginiá vczynili/
- 7: przypifáli iey kwiatki polne fpráwiác/ á ná iey pámiątkę fpráwowáli raz do roku kiedy vmárła Floralia a deflorando/ niewftydliwe rzeczy fpráwuąc iáwnie po vlicach ku iey chwale á pámiątce/ máiąc to sobie zá zápufty. Kloácyná ž iey obraz w wychodzye nálezyono w Rzymie/ kościoł iey przto zbudowali. Wenus łyfa miała też (*marg*) Kloácyná. Wenus łyfa. (–)
- 8: fwoy kościoł s tey przyczyny. Gdy Galli oblegli byli ná zamku Kápitolio Rzymiány/ nie mieli czym fstrzelác/ bo fie im iuz były cięciwy potárgály v łukow/
- 9: áž dzyewkom wárkocze vrzynano iż były łyfe/ przeto boginiá Wenus łyfa przezwáli/ ktora dzyewki fpráwuie. Była też boginia Mutá niema/ iż dáła znác Herkulefowi ręká gdzie woły iemu vkrádyone pgnano. Kuniná bogini/ ktora dzyeci w pieluchach fpráwowála. Fátua ktora bogom wiezdzy dáwála. (*marg*) Muta. Kuniná. Fatua. (–)
- 10: Terminus był kámień/ ktory też chwalili zá bogá Pogánfcy ludzye/ iż v niego porázili nieprzyjaciele. (*marg*) Terminus. (–)
- 11: Sterkucius był thež bog v nich/ ktory (*marg*) Sterkucius. (–) naypirwey wymyflil role gnoić.



12: Wielkie á łprošne modły były v ludzi Pogáńfkich/ ktorých práwie wypifać žadny nie może. A co goršzego iešcže/ iż y ná űwiętych mieyfcach űwoich zwoleńftwo mieli/ niewűtydliwie űie w vczynkach űwoich záchowawáć. Przeto w Rzymie był obraz Hárpokrátow w kościele Izydya y Serápidis/ ktory (*marg*) Hárpokrátus. (-)

13: obraz przytknął pálec do gęby/ áby káždy milczał/

14: á nie powieðał by ludzie byli/ iedno bogowie/ űtáð potym zwano bog milczenia/ vrodę mieli człowieczá ále obyczáie źwierzęce.

15: Tych łprošnych modlarűtw piűzá być poczáthkiem Mellifeuá krolá Kreteńfkiego/ áczkolwiek (*marg*) Mellifeus. (-)

16: dobrze przed nim były ine modły w Egipcie Izydya y Ozyrowi zbudowáne/ Belluűowi w Afyriey/ tákiež Molochowi dzyeći ofiárowano przed tym dobrze. Ale piűzá być napirwey dzyewkę Mellifeuűowę Mellifę ná kápláńftwo bogini Weűte/ to ieűt mátcie zyemi/ obroćić y poűwiećić.

17: Potym biűkupy zwano tego kościołá Mellifűe. Ty to były dzyewki krolá Kreteńfkiego Mellifá y Amáltea/ wychowáły Iowifzá potáiemnie kožim mlekiem/ á Poetowie wymyűlili iż mu Pczoły ná vűtá miód noűily. Po Mellifeuűie Iowifz był/ ten ieűcže tych modlarűtw więcey rozűiewał chodząc po űwiecie/ brał znáiomóű z ludźmi wielkimi/ á nowe rzeczy im pożytheczne y práwá vűtáwiał/ ktorých rzeczy ieűcže nie ználi ná ten czás.

18: Gdzye przyűzedł miedzy proűty lud/ kościoł záložyl űwym nakłádem/ do ktorego űwoy obraz y goűpodarzá űwego wűtáwił/ álbo krolá oney zyemie s pochlebűtwa/ chcąc tym űobie przyiaźń v nich záchowáć. Ale iż poűpolicie žadny Prorok w űwey zyemi

strona: 25

### Wiek trzeci.

1: nie bywa wdzyęcznie przyięty/ przeto potym goűpodárűkie obrázy wymiotano/ á Iowifzowego niechano/ ták iż ich było po wűzytkiey Azyey doűyć/ co dáley tho bárzyey w obyczáy wchodziły.

2: Widząc to drudzy v niego/ z zazdroűci niektorzy/ drudzy z dobrej woley/ ktorzy chytrzeyűy á vczeńűy byli/ wynáydowáli rzeczy nowe/ ták w piűmie iáko y w dzyelech álbo robotach y pożytkach/ chodzili po rozmáitych kráinach vcząc ludzi praw/ dobrych

obyczáiw/ mięfá ludzkiego zákázuiá ieść ktore zá Sáturnufá iadano/ miáftá ofadzác/  
małżeńftwo záchowác/ pożytki dzyháć/ fobie kościoły ná pámiątki czynili y obrázy wnošili/  
3: tákże w obyczáy przychodziło iż ie zá iedny fwięte potym ťwięcono/ zwláfczá lud gruby  
á profty/ ktory ná ten czás przez piłmá gruntownego był. Nawięcey tych zbytkow było  
w Egipcie/ w Greciey/ á we Włofzech. A gdy fie to bálwochwálftwo nawięcey rozmogło/  
wftępowáli czárći w ony obrázy/ á ludziem odpowiedzi dawáli/ tákże to trwáło aż do przyšcia  
Kryftufá/ ktory ie potym przez Apoftoły połamał.

4: Potym Iowifz gdy fie z bráty rozdział/ przyfzedł nań ddział ná wftchod fłóncá/ przezwáli  
to Poetowie niebem/ iż wftchod fłóncá ošwieca fwiát. Neptunowi morfkie wyfpy/ przeto go  
(*marg*) Rozdzyał Bogow zyemfkich. (–)

5: Poetowie pišą być morfkim bogiem. Plutonowi zachod fłóncá niłkie kráiny/ przeto ie  
Poetowie vczynili piekłem/ á Plutoná ktory był krolem Moloforum/ vczynili piekielnym  
bogiem/ iż niłkie kráiny dzyerzał.

6: A gdy thedy Iowifz pięćkroć rázow fwiát obfzedł/ vmárł ná wyfpie Krecie/ fynowie go  
pochowáli y grob wyftáwili w miáłtecżku rzeczonym Gnoze. A (*marg*) Iowifz vmárł. (–)

7: ták nie może być ošobno bog żywy á ošobno vmárły/ pobláznili fie Pogáni s fwymi bogi/  
náoštátek z nich Płánety podzyháli/ iákoby rzekł: Nie bylić bogowie/ ále vrzędnicy niebiešcy.  
Káftorá á Polluxá (*marg*) Płánethy vrzednicy. (–)

8: wftadzili ná Zodiák miedzy dwánałcie známion niebieškich/ á przezwáli Bliźnięťá/ dáiąc  
im niešmiertelnošć. (*marg*) Gemini. (–)

9: Włákże ty rzeczy mądry człowiek v fiebie roftropnie záchowa/ iáko ku náuce godne/ ále  
nie iáko Bogu (*marg*) Roftropnie rozumieć. (–)

10: przyjemne/ áni teź iáko Rzymiánie czynili/ co fámi gánili to chwalili/ á co fámi czynili s  
tego drugie karáli. Piłali rzeczy vczone y mádre/ ná iáfnošć ludzyem dawáiąc áby fie vczyli/  
(*marg*) Iáko to fzfáwác (–)

11: á fámi w wielkim błędzye miełzkáli/ tákieź y Grekowie. A nawięcey ie tym czárći zwiedli/  
iź im cudá álbo znáki czynili/ przez fny/ przez obrázy nawięcey/

12: przez flupy/ ptaki/ źwierzęťá/ wiátry/ (*marg*) Cudá czártowskie (–)

13: y ine/ ták nic nie poczynáli/ áź pirwey odpowiedzi bráli.

14: Iáko piłżą/ gdy Rzymiánie porázili Weios/ rzekł ieden rycerz śmiechem w kościele obrazowi Iunony boginiej/ iefli chce do Rzymá zá swoiemi ludźmi? Odpowiedział obraz/ chcę. Klaudia którą ludzie mieli zá zbytnią niewiáftę dla iey ochędożności/ gdy iecháła do mátki po Tybrze rzece/ zázwyęła z łodzyą ták iż iey kilká łet ludzi nie mogło łciągnąć/

15: pokłękneła profząc boginiej Wefty/ áby iáko oná iest niewinna (*marg*) Klaudia. (–)

16: ludzkiej obmowki/ ták prawdziwie s tego mieyfcá łodzya pásem moim łciągnioná była. Vwiązawłzy pás/ łciągnęła łodzyą/ ktorey włzyfcy nie mogli rułżyć. Tucia dzyewká zakonna boginiej Wefty była pomowiona o wzrułżenie łwego zakoná dzyewiczęgo (bo ie o to ogniem karano) wzyęła (*marg*) Tucia mnifzká. (–)

17: przetak/ łzła do rzeki y pokłękneła/

18: mowiąc głofem przed włzytkimi ku boginiej Wełcie: Ieflimci wiernie łłużyła/ vczyn to przez mię iż wody do kościoła twęgo w przetáku doniołę/ y sftáło łie iey ták/ była prozna obmowki.

19: Fulwius Cenfor w Rzymie zebrał dáchowkę s kościoła Iunony/ á przykrył kościół Fortuny/ ktory on dał zbudowác/ (*marg*) Fulwius. (–)

20: wnet ofzáłał á łynow dwu ięgo zábito/ gdy w Illiriej walczyli.

21: Pirrus gdy wzyął łkárby Prozerpinie/ vtonął ná morzu/ tylko łamy łkárby nálezione. Alexánder gdy wzyął Milezią/ ięgo Rycerze chcieli kościół złupić (*marg*) Pirrus. Alexánder. (–)

22: Cerery/ połnęli. Xerxes wzyął plágę y Brenno z Gáláty/ o złupienie kościoła Apollinowęgo. (*marg*) Xerxes. (–)

23: Przez łen drudzy łwoie mocy ludzyem okázowáli/ iáko Iupiter vkazał łie

strona: 25v

### Kłięgi pirwłze

1: Tyberiowi Accynowi/ y rołkazuiąc mu áby łzedł do Senatu (*marg*) Iupiter. (–)

2: powiedzyęć iż mi nie wdzyęcne igry ich/ ktore zwano Ludi Circenses/

3: ábowiem Antonius wiodł złodzyeiá przez rynek bijác ná śmierć/ zgwałcił mieyłce ku igrze/ á ták niechayby to znowu łpráwowáli mieyłcá ochędożywłzy. Tyberius tego nic niedbał áni powiedztał/ rozniemogł łie ná śmierć. Vkazał łie mu powtore Iupiter/ łpytał go dołycłi ták łkaran. Tyberius obaczywłzy/ kazał łie w Lektice nieść ná (*marg*) Tiberius. (–)

- 4: Ratufz/ y powiedział wŷzytko Sanatowi.
- 5: Wiele tu opufzczam tych rzeczy ktoremi czárt ludzi zwodzi z dopufzczenia Bożego/  
iáko mamy w ŷwiętym piŷmie/ gdy ŷam ieden czárt nie może zwieŷć człowieká/ idzye po  
towárzyŷze gorŷze niŷli ŷam/ ŷzukáią obyczáiow rozmaítých ná człowieká iákoby go w czym  
podeŷli. Wŷzákże ty błędy vŷtály były ŷkoro ná ŷwiát poŷlan ŷyn boży/ to ieŷt/ P. Kriŷtus.  
(*marg*) Czárt vŷtał. (–)
- 6: Cyrces wielka czárownicá/ ŷioŷtrá Medee s Kolchis/ opu-ŷciwŷzy oyczyznę (áčzkolwiek iá  
Poetowie piŷáli być corkę Słóncá s Per-
- 7: ŷe boginiei) przyŷzła do Włoch/ oliádła gorę Etheum Wolfkow/ thám
- 8: rozmaíte czáry wymyŷlála. A gdy ŷie do niey był Vlixes przybłakał/ przyięła
- 9: go zá miłófniká wdzyęcznie.
- 10: Gdy potym chciał odiechác/ przemieniła iego to-
- 11: wárzyŷe w ŷwinie/ áz iá gwałtem mieczem przypędził/ toż záię oddzyálála ty
- 12: pokuŷy. Ná tymże mieyŷcu potym/ iey ku chwale koŷcioł zbudowano/ y zwano
- 13: tę gorę Circeus mons/ (*marg*) Cyrces. Etheus mons. Circeus mons. (–)
- 14: ále potym zá Krzeŷcian zbudowano zamek Papielki/ ná
- 15: ktorym vlegáli czáfu przeŷládowania y inych niebeŷpieczności.
- 16: Látá przed národzeniem Páńŷkim 1180.
- 17: Vlixes ŷyn Láerthá Krolá z Antiochey Itakus/ rze-
- 18: czony/ od tego wyŷpu/ iz tám po oycu pánował. Miał żonę Pene-
- 19: lopę nád inę ŷláchetną/ corę Ikáruŷowę/ ktory latáiąc w morzu
- 20: vtonął. Ten dziwnych rozumow vżywał n ŷwiecie/ iego ŷpráwą á
- 21: chytróŷcię Grekowie Troiá wzyęli/ ábowiem wielekroć w żebrá-
- 22: czym odzyeniu chodzil wywiáduiąc ŷie połozenia w Troiey/
- 23: z wielką trudno-
- 24: ŷciá á niewczefnoŷciá tego vżywáiąc. Iádác s Troiey zápędziły go wiátry w
- 25: dalekie ŷtrony ná morzu/ iz ŷie do domu zá dzyefięć lat le-
- 26: dwe wrocił. Gdy przyplýnął ná ŷkończenie Europy do
- 27: Hiŷpániei/ tám záložyl miáŷto od ŷwego imieniá Vlifi-
- 28: boná/ ktore y dziŷ ták zowá/ ieŷt głowá kroleŷtwá Por-

29: tugałłkiego.  
30: A w tym czálie zóná iego Penelope cnotli-  
31: wa/ dziwne á rozmaíte prześládowánia ćirpiałá ná ro-  
32: zmáitych młodzyeńcow. Abowiem wiele ich powiedáli iż  
33: nie żyw mąż/ á łtali o to áby (niektorzy w małżeńłki łtan/  
34: drudzy teź ták) im k woli byłá/ ábowiem nierowney cu-  
35: dności w młodości nád ine byłá. Oná zá wielkim trudem/ żáłostí/ y płáczem/  
36: łzukáłá tego obyczáiu/ iákoby w łwey cnotliwey łtalości byłá/  
37: w ktorey trwá-  
38: łá áż do przyázdu mężá łwego przez dzyeńć lat. A łtąd ná przykłád włzytkim  
39: cnotliwym pániem ná łwiecie iełt daná/ o ktorych Homerus łzyroko z wielką  
40: pochwałá piłze/ (*marg*) Vlixes. Penelope. Vliłifoná. Homerus. Orfeus. Lucyper. Midás.  
(-)

41: potym zábit od łyná.  
42: ORfeus Muzyk álbo gędzyec známienity tego czáłu był w Greciey/ o tym teź Poetowie  
wymyłłnie piłáli/ iż ná iego gędzenie rzeki łtawáły/ á kámienie łkakáło/ y Luciper w w piekle  
mierniejłzy á ćichy bywał  
43: MIDás Krol Frigiey/ ná ten czás był bogáty nád ine krole w łkárby ná łwiecie/ przeto iełt  
połozon w łzem innym ná przykłád łákomłtwá.

44: ???????????

45: Piłali ták o nim Poetowie/ iż gdy (*marg*) Midás. (-)

46: przyiáł do łiebie w dom wdzyećźnie Bachułá bołżká Pogáńłkiego/ pytał go Bachus  
czegoby chciał od niego zá to okazánie wdzyećzne. Powiedziáł Midás/ gdyześ to mocen  
vczynić/

47:

strona: 26

1:

Wiek trzeći.

2: day mi to áby czego fie dotknę ciałem śwym/ sftáło fie złotem/ vczyńił mu to k woli. Gdy tedy Midás krol náczyńił złotá dofyć/ chciał ieść/ tedy czego fie dotknął ná ftole/ sftáło fie wftytko złotem.

3: Strapion głodem/ dáley niewiedzyał co czynić/ obaczył iż źle łobie począł/ prośił Bachufá áby to łákomftwo od niego oddalił. Bachus tedy kazał fie mu vmyć w rzece Páktolus rzeczoney/ tám złoto ono zoftáło/ á gdy ták vczyńił/ náiadł fie potraw dobrych. Potym (marg) Páktolus rzeká złotá pełná. (–)

4: gdy dwa bofzkowie pofwárzyli fie o fpiewanie cudnieyfze wierfzow/ Phebus á Pán/ dáli fie ná rosfádek Midáfowi krolowi iáko bogátemu/ fkazał niepráwie zá Pánem przeciw Phebufowi.

5: S tey przyczyny Phebus vczyńił mu vfzy Ośłowe iáko głupiemu fędzyemu/ chciał ich táić/ y bárwierzowi rofkazał pod gárdłem/ áby o nich nikomu nie powieđał. Bárwierzá było tefzno iż tego táił/ wlaźł w trzcinę y wołał ciemnym głofem: Ma krol ofle vfzy/ ma krol ofle vfzy. Poſpolity człowiek mnimał by to trzciná mowiłá/ fzli do krolá ogládałi/ á gdy doználi/ wypędzili go s kroleftwá iáko niegodnego. A fnadz tá powieść omyłá wiele tych ktorzy fie Alchimiá pętaią/ ktorzy chcą áby fie to zlotem sftáło czego fie dotkną/ iáko krol Midás. (marg) Alchimia co. (–)

6: Ieft to iedno fzyderftwo ná fwiecie tá Alkumia známienite/ ktora fie iáwnie lámá w fwey nikczemności wydawa/ gdy to obiecuie dáć z náuki/ czego iey przyrodzenie broni/ to ieft/ iż żadna náuka przyrodzenia fwego przepomoc nie może/ bo muśi káżdá zá przyrodzeniem poftępować/ á nie przyrodzenie zá náuká. Tákze káždy wiedz/ iż wftytki kruźce/ rudy/ ganki/ płoki rzeczne/ kámienie/ kiezy/ y ine fkarby zyemne/ máią fwoię wlańność y wyobraźenie/

7: y okázią fie przez fwe znáki albo wietrunki/ ráno z zyemie wychodzące (czego fwiádomi cí co fie s tym obieráią.) Kiedy będyeľz chciał iedno w drugie przemienić/ iuź to będye przeciw iego przyrodzeniu/ náuká temu dofyć nie vczyni. Iáko oni chcą áby było z miedzi frebro/ á s frebro złoto/ czego ich náturá broni/ bo ofobną káźde z nich ma fwoię przyrodzoná rudę y fpráwę/ gdzyeby nád przyrodzenie ich náuká chciał co począć/ iuź to będye fáłź.

8: Iáko ich wiele znam ktorzy fie tym paráią/ to náprzyczynią Teftow/ prochow/ popiołu/ SámdAraki/ Purpuryfy/ Auripigmentum/ Hydrágirium/ tho łą wftytko fárby iáko máści. Nuź záfię Merkuriufá/ Sálármenisku/ Siárki/ Arfeniku/ wodek rozmáitych/ będzie rozdymał

węgle miefzkámi/ pátrzy áspetu Płánet Marfá álbo Merkuriulá/ vpłácze fie od dymu/ w ten czas fłodfzy smrod niżli miód/ pomáże fárba zwirzchu/ vkaże drugiemu/ chwali iż to dobre początki/ ále iefzcze trzebá guldwalfer lepiej przypráwić/

9: opráwi to dzyefiácią złotych czyrwonych/ potym fwoię máiętność onym dymem wykurzy/ náoftátek takim przychodzi/ álbo żebrác álbo mynicę bić ná prostym págámencie. Drudzy záfię chytrzeyfzy chcą dokázác rozumem fwoim niepodobney rzeczy/ to ieft/ kámiień Filozofowfki (iáko oni zowá bogofłáwiony) fłóżyć ze czterzech żywiołow miernych/ iżby byłá rzecz cielefna/ á onym kámieniem czego fie dotknie/ złotem fie sfátanie/ iáko krol Midás.

10: Drudzy theż tákież ze czterzech żywiołow miernych fłózonych fpołu/ piątą rzecz chcą vczynić (oni zowá) ogień niezágálfzony/ á co w ten ogień włóży/ złotem fie sfátanie/ fłufznoby im tákież vfzy ofłowe przypráwić iáko Midáfowi/ gdy fie tych rzeczy chwytiáią/ ktore lámemu Bogu należą. Drudzy záfię s czártý towárzyftwo wezmá wzywáiąc ich imiony/ áby fie chłopcu vkazáli we źwierciedle Kryftalowym/ á oznaymili fkarby w zyemi/ czárt záflepił tákie wfzytki iż fie nie mogá obáczyć.

11: Byłá thá náuká Alchimiey pófpolita v Egipcyan przed národzeniem Páńfkim/ ále infzym obyczáiem potemu tám kráiná/ iż rzeki fą tákie ktore páfek złoty w fobie máią. Iáko y v nas fie tráfuię w rzekach iż fą rudy (zowá płoki) w rzekach s ktorych lácno przyść k temu/ gdyż to fámo przyrodzenie ich fpráwuię. Przeto Dyoklecyan Cefarz kazał takie kfięgi palić w Egipcie/ áby czáfu fwego dufaiąc fkarbom nie pokušili fie o Rzymiany.

12: S tey náuki Alchimiey iednak wiele rzemiofł infzych powftáło fwiatu potrzebnych/ iáko ieft škło/ ktore z ognia niezágálfzonego á s popiołu fpráwuią. Piŕze Iozephus iż widzyał w Rzymie tákiego miŕtrza co škło rozbierał y ciągnął iako woŕk/ á ták piękne/

13: (marg) Skło. (–)

14: iż mogł z niego kámiień przypráwić iáki chciał/ ále potym ftrácon od Cefarzá/ áby złoto y frebro dla škłá thák piękneho nie zniŕczáło. Też Sáletrá s tey náuki powftála. Złotnicy/ probierze/ fzeydownicy/ s tey náuki

15: (marg) Sáletrá. (–)

16: powftáli.

17:

18: Piżną też niektorzy/ iż Aureum velus/ ktorego s trudnością doieżdżali w Kolchis/ Iazon y ini/ nic nie było inego iedno kfięgi tey Alchimiey/ wżákże tych błędow nikt był nie náfiął ná fwiecie nawięcey/ iáko Zydowie Kábálfite/ á Poetowie/ bo to v nich ieft/ ktory nalepiey fkláma to nalepszy miłtrz.

19: (*marg*) Złote runo. (–)

20: Wżákże ty wżytki rzeczy vftály/ skoro Pan Kriftus ná fwiát przyfzedł. Przetom to tu włożył/ áby káždy mądry nie vtracał prózno czáfu y dobr swoich/ thą nikczemną náuką Alchimią/ by fie potym nie sftał krolem Midáfem.

21:

strona: 26v

1:

2: BElerofon tego czáfu ná koniu rzeczonym Pegazo/ Chimere

3: piekielną czárownicę zábil/ y towarzyfzki iey Tezyfę y Megierę.

4: EGiftus fyn krolá Tyeftá Miceńkiego w Greciey/ tym fie

5: obyczáiem vrodził y wychowan: Gdy ociec Tyeftus żonę Europen/ brá-

6: tá fwego Attreufá miłował/ miał z niey trzy fyny. A gdy był s kroleft-

7: wá wypędzon/ przyiął go brát Attreus do fiebie nie práwym fercem/

8: (*marg*) Egiftus. Tyeftus. Attreus. (–)

9:

10: kazał ie-

11: go fyny powárzyć/ y czeftował go imi/ tákież krwie nápu-

12: fzczawfzy w wino z nich/ czeftował go miáfto czyrwonego

13: winá. A gdy było po obiedzye/ kazał ręce y nogi przy-

14: nieść/ obiáwił mu iż go iego dzyećmi czeftował/ kthore

15: miał z iego żoną. Tyeftus prośił bogow v Delfu/ áby mu

16: obiáwili iákoby fie miał pomśćić thákiey okrutności.

17:

18: Wzyął odpowiedź od bogow/ iż ty fie fam tego pomśćić

19: nie możefz ále fyn twoy/ ieśli go mieć będyefz z włáfney

20: dzyewki fwoiey. Tám w kościele Tyeftus poczał fyná E-



- 21: gíftá s corką swoią Pelopeą. Ale dla wstydu kazála go mátká iego zániesć do
- 22: lálá áby tám zginál/ tám od Koz był wychowan/ przeto wezwan Egíft od Ko
- 23: zy
- 24:
- 25: ktory potym Attreufá zabił y krolestwo wzyął. Sam theż potym zabit od
- 26: Oreftá Agámenowego syná/ ktoremu był oycá zabił k woli Klitemneftrze/
- 27: gdy był v Troiey y z miłóńnicą póspołu. Ten to Attreus napirwey wynálazł
- 28: poznác oboie zácmmienie Słóńcá y Miefiácá.
- 29: (*marg*) Oreftus. (–)
- 30:
- 31: Rozdzyał lzofty kfiąg pirwzych. ROdys miáfto ná wyfepie [!] przed tym Ophiufá rzeczony/ tego czáfu záložono/ gdy Zydowie iefzcze byli w Egipcie/ od krolá Forneriufá/ wypędziwfy lftamtąd Telchiny y Káriácyny/ ktorzy też tám byli przyfzli z wyfpu Krety. A gdy
- 32: (*marg*) Rodis. Fornerius. (–)
- 33: miáftu kopano grunty/ nálezyono w zyemi Rożá/ przeto názwano Rodys/ tho ieft Roża po Grecku. Ten wyfep leży od nas ku południu á wíchodu słońcá. Pifzá go być dzyewięć fet lftáian w koło/ máiąc port wielkich kupi ze wízego fwiátá.
- 34: Były thám wielkie bogáctwá/ przeto Poetowie pifali o nim/ iż tám złoto kápáło z niebá/ gdy fie Pállás rodziłá z głowy Iowifzowey.
- 35: Tám to był wielki flup wczynił ku chwale Słóńcu/ ktory fiedmđzyefiát miał fiązeni ná gorę z miedzi á ze zlotá/ z rękómá y głowá iáko ieden obraz/ ktory potym wpađł przez trzęfienie zyemie. Tho miáfto álbo wyfep ná wielkim lzláku ieft morfkim/ przeto nigdy s pokojem nie

strona: 27

### Wiek trzeci

- 1: mogło być/ ze wśzytkich lfton nieprzyiaciele miáło/
- 2: Rzymiany/ Wenety/ Sáráceny pirwey potym Turki/ przeto tam było záložono kłafztor fwiętego Ianá/ áby bráćifzkowie kłafztorni bronili portu/ áleć go zle obronili/ Panu Bogu to polecíc.
- 3: ATteńskie miáfto álbo krolestwo ich/ ácz przed tym było záložone/ wśzákże ie lepiey (*marg*) Atteny. (–)

4: Cekrops przyszedłszy z Egiptu/ opuściłszy Arginorum królestwo/ ochędożył w obyczaię/ chędogość y (*marg*) Cekrops. (–) doftátek/

5: było to przed Troiey wzyęcim lat 375. pánował Grekom 50 lat/ od niego potym Grekowie swoim krolom látá pífali. Rzeczon był Diphes/ to iest/ dwoygá przyrodzenia mąż/ iż był vrody wielkiesy ktemu roftropny nád ine/ álbo też y vmiął ięzyk Egipski y Grecki/ ktemu też wielki gośpodarz. A gdy o tym myślił/ iákoby z bofskiesy obietnice miáftu y królestwu imię włafne nalazł: Gdy opráwiał miáfto/ vyrzał wielkość oliwy drzewá y wody puścić sie z zyemie.

6: Pytali bogow co to známionuie? Ktorzy odpowiedzieli/ iż oliwá znáczy Minerwę (bo Minerwá wfszytki oleie napirwey wynalázłá dzyálác) á wodá znáczy Neptuná bogá morskiego. Obaczyli bofskie znáki/ weszli w rádę ktoregoby s tych dwu imieniem miáfto przezwác/ wotowały niewiáfty Minerwę/ to iest Atteny/ á męzowie ná Neptuná bogá morskiego. A gdy sie nie mogli zgodzić/ vftáwili kto lepszy znák z zyemie wywiedzye przez ich nośzenia.

7: Vderzył mąż ieden Neptunowym sceptrum/ wyłzedł z zyemie koń/ znák walki. Vderżyły niewiáfty zefelinem ktory minerwá nośiłá/ wyrosłá oliwá/ znák dobry pokoiá y żywności. Zyfkały niewiáfty/ y przezwano niewieścim imieniem Atteny/ to iest/ Minerwá po Lácinie, Neptun rozgniewał sie y polał powodzyá wfszytkę krainę Atteńská/ dla czego męszczyzni chcąc vblágác gniew Neptunow/ trzemi plagámi zeńfski narod karáli. Pirwfsza/ áby żadna o Rzeczpośpolitey nigdy nie rádziłá.

8: Druga/ áby żadny nie brał mácierzyńfskiego miánowánia. Trzecia/ áby żadny corek swoich (*marg*) Zenfskie káránie. (–)

9: nie zwał Attená/ gdzye iefszcze y dziś ten obyczay dzyerzą. Ten Cekrops napirwey w Greciey bogiem vczynił Iowifzá y ołtarz mu pośtáwił/ á Pálládzye obraz. Miał coreę imieniem Frigia/ od ktorey królestwo albo kfięstwo rzeczone iest Frigia/ w ktorey (*marg*) Frigia. (–)

10: Frigiey Troia byłá/ fkázona przez Greki/ o czym będziey niżej. Vmárł potym Cekrops zoftáwiłszy po łobie fyná Gránaufá.

11: KOryntus miáfto w Greciey w Acháiey zá czáfu Moizeszá/ od łotrá iednego Zyfyfá kthory zbijał ná morzu/ záložono (*marg*) Zyfyfá. (–)

12: ná morzu Ionińskim albo Greckim/ zwano ie napirwey Certerá/ potym Epirus. Ty to fswięty Páweł nawrocił ná Krześciánfską wiarę. Było niegdý wywrocono przez nawálność morská/ ále

ie potym Koryntus Oreftow fyn náprawił/ á od niego przezwano Koryntus. (*marg*) Koryntus.

(-)

13: Mitylená w Azyey máley miásto ná wyłpie morfkim Egeo/ czáfu Moizéfzá záložone było/

14: potym y wyłep Mitylená nazwano/ od Mityleny dzyewki Mácháreowey przezwáne. Dwa porty (*marg*) Mitylená. (-)

15: miał ten wyłep/ á pięć miał/ Antyfa/ Pirá/ Krezos/ Cyraná/ y Mitylená/ ále ten wyłep Othomanus Turecki krol pirwfy okrutnie zborzył/ ludzi wiele pobił y wywiodł.

16: Rozdzyał fyodmy kfiąg pirwfy: O Iopie fwiętym. (*marg*) Iop. (-)

17: Iop Philozoph y Prorok tego czáfu był w zyemi Idu-

18: meyfkiey blińko Arábey/ vrodzony z oyca Záretá/ ktory wyłzedł s

19: potomkow Ezau/ á z mátki Borfá. Pirwe imię miał Iobás/ pá-

20: nował w kráinie Edon w mieńcie Náchábá/ będąc ftały/ mierny/ ćichy/ fprá-

strona: 27v

### Kfięgi pirwfe.

1: wiedliwy/ vczony/ pra-wdę nade wfzytko miło-

2: wał.

3: Był teź y nád przy-

4: rodzenie ćirpliwy/ iáko

5: iego hińtoria fzyrzey po-

6: wieda. Zonę poiął z Ará

7: biej/ s ktorą miał fynow

8: fzeć/ á dzyewek trzy. Dał

9: mu Pan Bog tákie bo-

10: gáctwo/ w złocie/ w fre-

11: brze/ y w czeládzi/ iż mu

12: rownia ná wńchod fłóń-

13: cá nie było/ Hińtoria wy-

14: licza ie<sup>go</sup> dobytek/ iż miał

15: owiec fiedńtyfięcy/ wiel-

16: błádw trzy tyfiące/ wo-

- 17: łow iarzm pięć let/ oflic
- 18: także.
- 19: Poftánowiwłzy
- 20: go Pan Bog w wielkim
- 21: łzczęfcu/ kufząc iego łta-
- 22: łości/ záfie nań wielkie plagi dopułzczał/ to ieft/ złodzyeie go krádli/ dobytek
- 23: pozdychał/ łynowie przez vpad domu pobići/ á łam wielkimi wrzody ofádzon
- 24: po włzytkim cieie. Bacząc łzczęfcie y plagi od Bogá iednákiego dárú/ łkromnie to wytrzymał/ padłzy ná zyemię mowił:
- 25: Pan dał Pan záfie odiy/ iáko raczy
- 26: ták mię łpráwuie/ bądź pochwalono iego imię ná wieki. A gdy go náwiedzá-
- 27: li Elifás/ Temánitus krol/ y Wáldath/ rzewniąc łwemi namowámi/ odpo-
- 28: wiedzyał: Nie máłz ták wielkich plag áni męki ná zyemi/ ktoreby mię od Páná
- 29: moiego odbiły. (marg) Stałóc Iopowá. (-)
- 30: Zá tę iego łtałóc dał mu Pan Bog záfie zdrowie/ bogáctwo
- 31: wietłze iefzcze niż pirwey/
- 32: dzyatki tákież/ y wieku lat 140. áz vyrzał łyny łynow
- 33: łwoich do czwartego pokolenia.
- 34: Dał nam Pan Bog tego Iopá ná przykád/ áby káždy nie rołpaczał w rze-
- 35: czach przeciwnych/ á w łzczęfcu wielkim žadney wieczności ná tym łwecie nie
- 36: pokládáli. Abowiem iefli mocen Pan Bog dá/ mocen záfie wzyác ná obie
- 37: łtronie kiedy chce.
- 38: Zadny s Prorokow thák dołtáteczenie o zmartwychwłtániu nie piłal iáko on/ bo mowił:  
Wiem iż moy łtworzyciel żywie/ y ia w oftátni dzyeń z zyemie powłtáne.
- 39:
- 40: O Moizelzu.
- 41: AMenophis Krol Egipłki/ nie pámiętáiąc ná dobrodzyeyłtwá y zacne połługi Iozephowe/ ktore był przed tym krolowi y włzytkiey zyemi Egipłkiey
- 42: vdzyáłal łpráwá Bołká/ widzác iż łie lud Zydowłki bárzo rozmnaża według obietnice
- (marg) II.Moizelzo. w I. (-)

43: Pánfkiey/ rofkazał wrzędnikom áby ie wćífkáli robotámi nieznośnymi wśzędzye/ áby miaftá budowáli Phiton/ Rámezes/ áby teź y cegłę fpráwiáli/ błotá wynośili z miaft/ wály kopáli/ rzeki przywodzili/ y wiele inych/

44: mowiąc: Rozmnożył fie ten lud bárzo/ ták iż nas przechodzi pocźtem y mocą/ by fie z nieprzyiacielem nářym nie zmwili kiedy ná nas/ áby wolno wyřzli ftąd. Ale im ie więcey wćífkano/ tym fie więcey mnożyli y rofli. Bacząc to Krol Egipłki/ rofkazał bábam Zydowłkim/ ktore położnicam fłuźą/ áby káźde dzyecię męřkiego narodu zábily/ á dzyewkam pokoy dáły. Ale báby Bogá fie bały/ nie fłuchály go w tym.

45: Pytał ich potym czemu nie fłucháią co im rofkazano? Rzekły/ nie fą thák Zydowki profte ná to iáko Egipcíany/ pirwey niřli przydziem do nich rodzą/ v-

strona: 28

### Wiek trzeci

1: mieią tę fpráwę fámy dobrze. Przykazał krol řwoim ludziom áby tego pilni byli/ á zábili káźde dzyecię ktore fie vrodzi w męřki narod. A w tym czáfu był ieden mąź z narodu Lewi imieniem Amrám/ żonę miał s řwego narodu imieniem Iokábet/ ktore<sup>mv</sup> fie przed tym řyn vrodził Aaron/ y corá Mária. (*marg*) Amrám. Aaron. (-)

2: Ale w tych niebefpiecznořciach vrodził fie mu drugi řyn bárzo cudny y podobny. Záluiąc řyná ociec y máć záchowáli go przez trzy mieřące/ ále boiąc fie by nie obaczono/ włożywřzy go w fáfeczkę oklijoną y ómoloną wewnářz/ położyli ná brzegu rzeki gdzye wodá czáfem wylewála/ poruczywřzy go Pánu Bogu odeřzli go. Siořtrá iego Mária ktora fłużyła v krolewny pátrzyła z dáleká. S przygody/ iż Bořka wola była/ krolewná (Iozephus iá miánuie Támur) řzła nád brzeg rzeki/ w (*marg*) Támur. (-)

3: obyczáy iákiey krotofile/

4: vyrzáła fáfeczkę kazála iá przynieřc y otworzyła/ náłázła dzyeciátko y wzyęła ie ná rękę/ ktore wnet ieło fie řmiać ku niey/ obaczyły iż Zydowłkie/ przeto rzekła Mária řiořtrá/ poydę po mátkę áby ie nákarmiła/ rzekła krolewná/ idź. Iozephus piřze/ iż niechciáło od řadney iney pogánki Egipłkiey pokármu brác. A gdy przyřzła iego máć Iokábet/ wnet fie iey chwyciło/ y naięła iá krolewná áby ie chowála dobrze/ á dáła mu imię Moizeřz od wody/

5: bo mois wodá po Egipłku/ iż ie nád wodą nálezyono. Vprořila (*marg*) Moizeřz. (-)

6: to łobie krolewná v oycá iz go łobie zá lyná przyięłá. A gdy podrośł/ ziednáłá mu miŝtrze dobre w náukach rozmaitych/ ále nie mogł táki być doktor vczony ktoregoby rychło w náukach nie celował. Pifze Iozephus/ iz iednego czáfu niośłá go krolowi ná ŝwych ręku/ Krol z nim krotofilác/ włóżył nań krolewŝkú koronę/ ná ktorey był czártowŝki báłwáneł málowány/ on iá zrzucił z głowy y podeptał.

7: Widząc to kápłan Pogáńŝki/ ktory miał przed tym práktykę/ iz wiele plág máiá podięć Egipcjánie/ ŝkoro ŝie ich wodz álbo kŝiáżę vrodzi/ rádził krolowi áby to dzyecię było zábite. Drugi mu był w tym ná odpor mowiác/ że to vdzyáłáło s przygody á nie vmyŝlnie. A gdy ŝie nie mogli o to zgodzić/ chcąc tego doŝwiádczyć/ przynieŝiono węgle roŝpalone do niego/ kthore (iáko dzyecię) brał á w vŝtá kłádl y ŝparzył ŝie w ięzyk/

8:

9: ŝtąd potym nie miał doŝtátku w mowie/ był tym obyczáiem wyzwolon z onego mnimánia v kápłanow. Gdy vrośł był wŝzem Egipcjánom w podziwieniu/ w vrodzye/ w náuce/ y w ŝpráwie. Tráfiło ŝie iz Murzynowie woiowáli zyemię Egipŝkú/ zebráli ŝie Egipcjánie przeciw im/ á nie máiác kogoby roŝtropnieyŝzego nád ludem wybráli Hetmáná/ poŝpolity człowiek proŝil áby był Moizęŝ. A gdy to vproŝili v krolá y krolewny/ przywiodłá/ ie ná to iz iey muŝieli przyiędz nic mu złego nie myŝlić.

10: Wybran Moizęŝ Hetmánem/ ciágnął z ludem/ nie wodá iáko ŝie nádzyewáli Murzynowie/ ále zyemiá mieyŝcy trudnemi/ gdzye przed tym žádný dla wielkoŝci węzow nie mogł przeŝć. A áby tym beŝpiecznieyŝzy byli od węzow/ nábrał s łobá Bocianow/ kthorzy s przyrodzenia ŝá węzom nieprzyiacielmi/ vciekáli przed nimi węzowie/ miał dobrych znákw poczátek. Przyiechał potym nád nieprzyiaciele ŝwoie nieopátrzone/ poráził ie y miáłto krolewŝkie Sabę wzyął przez przyczynę Korbis dzyewki krolewŝkiej/

11: ktorá zá małzonkę poiął zá tákú žyczliwoŝciá/ ále gdy chciał záŝię (*margin*) Korbis. (—)

12: do Egiptu/ oná nie chciała z nim iechać. Przeto z gwiazdárŝkiej náuki Moizęŝ bacząc/ dáł iey ieden pierŝcionek w obyczáy zápomnienia/ á ŝam drugi táki miał/ z iechał ŝwobodnie do Egiptu. Ale gdy przyiechał/ krol k niemu chuci dobrej nie miał/ y był iego vmyŝł z báwić go gárdłá s przywodu iego wieŝczých kápłanow.

13: Tráfiło ŝie tedy iz widzyał iednego czáfu Egipczykú á on Zydá bił bez przyczyny/ obaczył Moizęŝ iz nikt nie widzyał/ zabił go á przyŝypał piáŝkiem. Drugiego dnia widzyał áno ŝie

dwá Zydzi śwárzą/ gromił iednego z nich ktory był winnieyŝy/ przeto rzekł Moizeŝowi: Kto cię wítawił ŝedzim nád námi/ ŝnadź mię teŝ chcefz zábić/ iákoŝ Egipczyká zábił? Moizeŝ ŝie zlékł/ dziwuiąc ŝie iáko to wiedzyał/ A thák boiąc ŝie krolá ŝedł milcząc w nieznáioime kráiny.

14: Przyŝedł do miáftá Mádián bliŝko morzá czyrwonego/ ŝiedział nád wzdroiem/ przyŝły cory kápłaná Mádiánŝkiego (kto-

strona: 28v

### Kłięgi pirwfze

1: rych było ŝiedm) nápawác owiec do onego wzdroiu/ przyŝli páŝterze drudzy odbili ie od wody dla ŝwoich owiec/ ále Moizeŝ záŝię odbił páŝterze á dzyewkom kápłánŝkim kazał nápawác/ dla czego ony dzyewki do domu przygnawŝy owce/ proŝily oycá áby dobrá wolá vkazał pielgrzymowi w domu ŝwoim. Wezwał tedy Ietro álbo Ráguel Moizeŝá do ŝwego domu/ profzác go áby iadł chleb v niego.

2: A gdy obaczył meŝá doŝwiadczonego w rozumie/ dał mu corkę ŝwoię Zeforę. Mieŝkał tedy Moizeŝ (*marg*) Ietro. Zeforá. (-)

3: s ŝwiekreŝ ŝwoim y z żoná/ ktora mu vrodziłá dwu ŝynu Gerŝoná y Eleázará.

4: Rodzay Moizeŝow z Aaronem.

5: Lewi ŝynowie Gerŝon Libemi Semei Cháát/ Amráŝ Aaron Nááb/ Abiu/ Eleázár/ Phinee/ Itámár/ Mária prorokini/ Moizeŝ/ Gerŝon/ to ieŝt cudzoziemiec/ Eleázár/ Ifáár/ Chore/ Afŝer/ Elkaná/ Abiaŝáph/ Napheg/ Zechri. Hebron/ Vzyel Miŝáel/ Elifáphán/ Zechry/ Merari/ Máháli/ Muŝi.

6: Będac Moizeŝ v ŝwiekrá ŝwego Ietrá/ páŝł owce v niego. Iednego czáŝu gnał dáleko w puŝzczá áŝ do gory Pańŝkiej Oreb/ gdzye przed tym ŝadny páŝć nie ŝmiał/ (*marg*) Oreb gorá. (-)

7: á tám ŝie Moizeŝowi dziw wielki Boŝy vkazał/ to ieŝt/ kierz ogniem wielkim gorzał/ á gdy cáły zoŝtał nic mu nie ŝzkodziło. Przyŝtápił bliŝey Moizeŝ aby ŝie dowiedzyał co to ieŝt/ s ktorego ognia ŝlyŝał głos mowiác: Moizeŝu nie przyŝtępuy bliŝko/ zloŝ boty z nog twoich/ zyemiá tá ná ktorey ŝtoiŝ/ ŝwięta ieŝt. Rzekł ieŝtcze k niemu: Iam ieŝt Bog oycá twego Abráámá/ Izááká/ Iakobá. Moizeŝ ŝpuŝcił ná doł oczy/ nie ŝmiał tám pátrzyć.

8: Przykazał mu tedy Pan Bog aby szedł bezpiecznie do Egiptu wywiodł lud iego z wdarczenia wielkiego od Fáraóna/ a przywiodł gi do zymie płynącej miód y mleko / a ia s tobą będę. Rzekł Moizefz: Pánie iefli mię spytáią ludzye Izráelfcy ktore iego imię? co mam odpowiedzieć? Rzekł Pan/ thák odpowiefz: Ktory ieft/ posłał mię/ Bog oycow wálznych/ Abráámow/ Izáákow/ y Iakobow. Przeto idź s stárfzymi Izráelfkiego domu do Fáraóna a mów mu: Pan Bog Zydowfki wezwał nas/ abyfmy szli ná trzy dni ná pułzczą/ a ofiárę vczynili Pánu Bogu náfzemu.

9: Wiemci izci was nie puści/ ale go ia plagą fkarzę w rozmáitych dziwiech. Rzekł Moizefz: Pánie nie vwierzác mi. (marg) Moizefz rozmawia s Pánem. (–)

10: Rzekł mu Pan Bog/ porzuc rozgę którą małz w ręku ná zymie. Gdy porzucił słał sie z niey wąc/ thák iz poczał vciekác Moizefz. Rzekł Pan Bog/ weźmi zá ogon tego węzá/ a gdy wzyał słała sie rozgá iáka była. Rzekł mu iefzcze/ polož ná łonie rękę twoię. Gdy položyl słała sie trédowátą/ a gdy mu zálie kazał odiać rękę/ słała sie iáko była

strona: 29

### Wiek trzeci

1: rowna ciálu drugiemu.

2: Potym rzekł: Iefli thym nie vwierzą/ weźmi wodę z rzeki a wyley ná zymie/ stanieć sie krwią. Rzekł Moizefz: Proszę miły Pánie nie ieftem wymowny od wczoráyfzego y trzeciego dnia. Rzekł mu Pan Bog/ idź a ia będę w twoich vsiech. Rzekł Moizefz/ proszę barzo posli kogo małz poslać. Rzekł Pan z gniewu: Oto Aaron brat twoy wynidzye przeciw tobie/ a ten będzie od ciebie mowił do ludu/ a ty będziefz w tákich rzeczach ktore ku Pánu Bogu należą.

3: Wrocił sie tedy Moizefz do swiekrá swego Ietrá/ y rzekł: Poydę do bráciey do Egiptu/ dowiem sie iefli żywi są. Rzekł mu Ietro/ idź s pokojem. A gdy sie iefzcze ociągał/ rzekł k niemu Pan: Idź do Egiotu/ iuz ci pomárli ktorzy twoiey duŹe szukáli. Szedł tedy Moizefz do Egiptu máiac rozgę w ręku/ wzyawłzy żonę Zeforę y dwu synu z sobą/ ktory idąc w drogę s rofkazania Pánfkiego kámieniem ofthrym obrzázał syny/ o czo sie zoná iego Zefora gniewála/ y rzekła: Sítales mi sie mężem krwie/ y wročila sie do oycá s przyzwoleniem mężá y s syny.

4: Potym rzekł Pan do Aaroná/ wynidź przeciw brátu twoiemu. Szedł tedy Aaron ná pułzczą Synái/ y záfzedł Moizefzowi ná gorze Pánfkiey z rádofciá. Powiedzyał mu Moizefz wŹytkę



wolą Pańską. Przyšli społu y zebráli stárzce domu Izráelskiego/ y powiedział im Aaron wšytki flowá Páńskie/ á dla lepšzey wiary czynił znáki przed nimi. Y šli do Fáraóná s stárzcy y mowili mu: Pan Bog Izráelski mowi/ áby lud iego pušcił wolno/ ktory mu będzie ofiáry czynił ná pušczy.

5: Odpowiedzjá Fáraó: Niewiem ia o Bogu Izráelskim/ áni ludu wypušczę. Rozwodził tedy Moizész krolowi Iozephowy dobrodzyeyštwá/ ktore Egipškiey zyemi czynił/ tákiež swoje pošlugi przez ktore trudnošci vžywał czynjá od niego z iego nieprzyiacielmi Murzyny/ á zá to žadney zapláty nie wzywał. S czego šie iešcže krol nášmiewał zowác go byé zbiegiem/ thež mowjá žeš przyšzedł roštyrki czynié/ á šlugi moje od robot ich odwodzić. Rozgniewał šie thedy krol y roškazał vržednikom šwoim áby Zydowie robili/

6: mowjá: Nie robiá nic/ przeto wiele mowjá/ áby káždy šwey roboty pátrzył/ przyžrycie ich áby šie vpokoili/ žadná miárá nie dawaycie im plew do cegły/ ale niechay zbieráją pošdzyebłku šlomy/ á przedię áby káždy šwá štukę wyrobił iáko im ieš wymierzono. Y štáło šie ták/ dogláдали vržednicy tego áž wšytko mušieli wyrobié iáko roškazano ná káždy dzyeń. Wołáli tedy Zydowie do Fáraóná mowjá: Czemu ták złošciwie czyníš nád šlužebniki šwymi?

7: Rzekł im krol/ pošnuiecie bowiem/ przeto wołacie: Poydzyem ná pušczá będzyem ofiárowác Bogu nášzemu/ przeto wam nic nie odpušczę. Záštapili tedy Zydowie Moizészowi y Aaronowi mowjá: przywedlišcie nas w niešáfkę do Fáraóná/ y dališcie mu miecz ná nas šwá powiešciá. Radził tedy Moizész z Aaronem áby iešcže málo mieli širpliwošć/ áž šie Pan Bog zmišuje według obietnice šwoiey. Rzekł Pan Bog do Moizészá; Niechay mowi Aaron do Fáraóná wšytki rzeczy ktorem wam kazał/

8: áleé ia zátwárdzę šerce iego/ y rozmnožę znáki/ áleé was nie všłucha. Y vczynił ták Moizész y Aaron iáko Pan Bog przykazał/ było lat Moizészowi ná ten čás ošmdzyešiat/ a Aaronowi trzemi wiecey. Šli tedy Moizész y Aaron do Fáraóná gdy chodził nád rzeká/ mowjá mu áby lud Božy Izráelski wypušcił wolno/ áby ofiárę vczynili ku čći á chwale Božey. Ale zátwárdzyáše<sup>80</sup> šercá będąc Fáraó/ niechciał tego vczynié.

9: Podniošł tedy rozgę Aaron vderzył wodę w rzece/ zarážona była wodá y obročilá šiw w krew/ przed krolém y przed (*marg*) Pirwa plagá. (–)

10: šlugi iego/ ták iż w niey ryby pošdychály/ wodá šmyrdzýála nie mogli iey Egipcžycy pié/ ále žydom była dobra. Čžárownicy Fáraónowi vczynili tákiež. Obročiwižy šie Fáraó šzedł

do domu. Spełniły sie dni fiedm/ rzekł Pan Bog do Moizefzá: Idź do Fáraóná áby moy lud wypuścił od fiebie/ iefli nie chce/ rzecz Aaronowi áby wyciągnął rękę ná iezyorá y wzdroie.

11: A gdy tak vczynił/ powftály záby bez miáry/ zákryły wŷytkę zyemię (*marg*) Wtora plagá.

(-)

strona: 29v

### Księgi pirwŷe

1: Egipfká. Vczynili tákież Faráonowi czárownicy. Rzekł Fáráo/ proŷę was modlcie fie zá mná do ŷwego Bogá Izráelkiego/ á iuż puŷczę wolno lud wáfz/ áby ty záby zginęły. Y sftáło fie ták. Widząc tho krol nie puŷcił ich przedŷię. Rzekł potym Pan Bog do Moizefzá áby mowił Aaronowi/ iżby podnioŷł rozgę á vderzył w proch ná zyemi.

2: A gdy to Asron vczynił/ powftály wielkie pluŷkwy po wŷytkiey Egipŷkiey zyemi w (*marg*) Trzecia plagá. (-)

3: ludzyech y dobytku. Chcieli tákież vczynić czárownicy Fáraonowi/ ále nie mogli. A gdy ie gromił krol/ rzekli: iż tu ieŷt pálec Boży. Zatwárdzyáłego ŷercá był Fáráo niechciał ich ŷłuchác. Rzekł Pan Bog do Moizefzá/ wftań ráno á idź do Fáraóná/ rzecz mu/ iefli nie puŷciŷz ludu Bożego/ mowi Pan bog/ puŷczę ná tę zyemię wŷytek rodzaj much.

4: Y sftáło fie ták. (*marg*) Czwartá plagá. (-)

5: Ale Fáráo niedbał na to nic/ poŷtał po nie Fáráo y rzekł k nim: Czyńcie ofiárę álbo poŷługi Bogu ŷwemu w tey zyemi. Ktorzy rzekli/ nie możemy nieludzkoŷci Egipfkich ofiárowác/ bo iefli to zábijemy co oni chwałá/ vkámionuiá nas. Rzekł Fáráo/ idźcieŷz ná puŷzczá/ ále nie dáleko odchodźcie/ á modlcie fie zá mie iżby ty muchy odefzły.

6: Rzekł Moizefz/ będę fie modlił ále nie omyłay. A gdy fie modlił Moizefz/ zginęła muŷzká. Ale Fáráo záthwárdzáło ŷerce miał/ niechciał nic vczynić. Przeto rzekł Pan Bog záŷię do Moizefzá/ idź do Fáraóná/ iefli ludu mego nie puŷci/ puŷczę powietrze ná wŷytko bydło po wŷytkim kroleŷtwie iego/ iż żadne żywe nie zoŷtanie/ á Zydowŷkiemu nic nie będzie. A gdy ná to niedbał Fáráo/ zaráżon był dobytek (*marg*) Piáta plagá. (-)

7: po wŷytkim kroleŷtwie okrom Izráelkiego.

8: Zátwárdzyáło było ŷerce Fáraonowe/ iż ludu Izráelkiego niechciał puŷcić. Przydał iefzcze Pan Bog drugá plagę/ gdy roŷkazał Moizefzowi y Aaronowi/ áby wzięli po garŷci popiołu s kominá á rzucili w niebo przed Fáraómem/ wnet fie po ludzyech ŷczyńiły pęcherze odęte po

wszystkim Egipcie okrom ludu Izraelskiego. Chcieli także czarownicy (*marg*) Szofa plagą.

(-)

9: przed krolem wdzyalac/ ale nie mogli yftac przed ranami zarazonymi.

10: A gdy Faraó niedbal nic na

11: to/ rzekl ielzche Pan Bog do Moizelza aby rzekl Faraonowi/ dla tego polozylem cie/ abych w tobie vkazal moc swoie/ ato spuscil iutro grad taki/ iaki nigdy przed tym w Egipcie nie bywal az do dziesiatego dnia/ zgromadz a opatrz co malz na polach dobytek aby nie zginal. Wyciagnal itedy Moizelz ruke wzgorę/ wnet Pan Bog gromy przepuscil wielkie y grady z tykaniem/ tak iz wszystko potlukl co na polu bylo y trawę/ y drzewo polamal. (*marg*)

Siodma plagą. (-)

12: Wezwal ich do siebie Faraó y mowil im: Zgrzelzylem/ modlcie sie za mna teraz ku Panu/ a pufzche was. A tak Moizelz wyciagnal ruke w niebo ku Panu Bogu modlac sie/ przestal grad y nawalność. Ale Faraó nie vczynil slowu swoiemu dosyc/ przeto Pan Bog druga plage przepuscil na zyemie Egipska/ to iest/ koniki albo szarancza iz do ostatka poplowaly wszystko czego grad nie pobil. (*marg*) Osmia plagą. (-)

13: A gdy niechcial Faraó za tymi plagami wielkimi ludu Izraelskiego wypuscic/ podniol Moizelz ruce swoie w niebo/ y staly sie ciemności takie iz sie ich mogl dotknac/ az ieden drugiego nie widzial po wszystkim krolestwie/ tylko ludu Izraelskiemu bylo swiatlo. Wezwal tedy Faraó Moizelza (*marg*) Dzyewiata. (-)

14: z Aaronem/ idzciez gdzye sie napieracie lami wzyficy/ tylko dobytek walfz aby zostal wzytek. Odpowiedzial Moizelz/ nie zostanie z niego y stopa/ gdy nie

strona: 30

## Wiek trzeci

1: wiemy cobyfmy inego ofiarowac mieli.

2: Rzekl Faraó/ podz precz a strzelz sie abyś wiecey oblicza mego nie widzial/ ielli inaczej vczynilz vmrzelz. Odpowiedzial Moizelz/ staniec sie iako mowilz/ y odzedl do braciey swoiey/ Rzekl Pan Bog do Moizelza/ ielzche iedna plaga zaraze Faraona a wypuscic was/ abowiem pufzche powietrze morowe na iego krolestwo/ iz wzelkie pirworodftwo pomrze tak czlowiek iako dobytek/ a v was ani pies ochromieie. Napozyczaycie v Egipcianow naczynia zloteo y srebrnego/ szat/ y inych klenotow/ a dadza wam.

3: A ten miefiąc będye wam pirwy/ to iest początkiem roku/ á mówcie ludu wżemu Izráelſkiemu/ áby dzyefiątego dnia tego miefiącá/ wzyął káždy goſpodarz domu ſwego báráná álbo kozłá/ á ielli nie máłz ták wiele czeládzi coby zeń było ku pożywaniu/ weźmiſz co bliźze ſábiady k ſobie coby s tobą pożywáli. A niechay będye báránek ſamiec/ coby mu rok był przez mákuły/ to iest/ áby był zdrowy/ á wzyawſzy go chować domá XIII dni/ á będye go ofiárować poſpolſtwo wſzytko Izráelſkie ná wieczor.

4: A rozmoczywſzy we krwi iego ſnopek Izopu/ pomáźecie podwoie obá v drzwi y zwirzchu w domiech ſwoich/ gdzye będyecie ieść báráná oney nocy/ nie wárzonego áni furowego/ ále pieczonego v ogniá/ á chleb nie (*marg*) Izop. (–)

5: kwáſzony z láktuką y z ágreſtem będye/ głowę z nogámi iego y z wnętrzoſciámi poźrzecie/ áby nic nie zoſtáło do záiutrzká/ á coby zoſtáło názyt/ ſpalcie w ogniu/ A gdy go będyecie ieść/ przepálzcie biodrá wálze/

6: boty ná nogi wzuycie dzyerząc kije w rękú/ á kwápiąc ſie będyecie ieść/ bo to iest Phaſe/ to iest/ poſcie albo przeſcie Páńſkie. Abowiem przeydzye nocy oney zyemię Egipſką/ á zábije pirworodſtwo wſzelkie/ od człowieká poczawſzy áż do dobytká/ á dzyeń ten będyecie ſwięcić w rodzáiu wálzym wiecznie/ ſiedm dni nie kwáſzony chleb ieść będyecie/ w ten czás nic nie robiąc/ okrom tego co ku iedłu zależy. Pirwſzy dzyeń będye ſwięty/ ſiodmy tákież będye/ y tákieży doſtoynoſci.

7: Wezwał tedy Moizelz wſzytkich ſtárfzych ſynow Izráelſkich/ y powiedział im co mu roſkazano. Weźmi káždy z was goſpodarz źwierzę czyſte/ ofiáruycie Phaſe (v nas wielkanoc zowá) á krwią iego podwoie (*marg*) Wielkanoc. (–)

8: obá y náde drzwiami Izopem náznáczcie/ á żadny nie wychodź daley ze drzwi ſwoich áż do záránia/ ábowiem Pan Bog poydzye zábijáiąc Egipczyki/ á gdzye vyrzy krew ná ſłupiech v drzwi przeſtápi on dom/ á nie dopuſci w nim zarázy. Strzelcie ſłowá tego.

9: A gdy wnidyecie do zyemie ktorą nam Pan Bog dał/ będyecie ſie w ſłużbie Bożey záchowáwác. A gdy wam ſynowie wálzy będą mowić co to zá nabożeńſtwo/ rzeczenie: ofiárá Páńſka iest przeſcia. Skłoniwſzy ſie lud Izráelſki/ chwalił Páná Bogá/ y vczynili ták iáko Pan Bog roſkazał. Sftáło ſie tedy o połnocy iż Pan Bog zaráził wſzytko pirworodſtwo w Egipſkim kroleſtwie/ ták z ludzi iáko z dobytká/ poczawſzy od ſyná Fáráonowego áż do niewolnych/ to iest/ od nawiętſzych do namnieyſzych/ (*marg*) Dzyefiąta plagá. (–)

10: ták iż nie był żadny dom w Egipcie w ktorymby vmárły nie był. Wítał tedy w nocy Fáráo y fłudzy iego y wżytek Egipt/ poczęło być wołanie wielkie. A wezwawfzy do siebie Moizelzá Fáráo y Aaroná/ rzekł: Powftańcie á wynidźcie od ludu moiego/ wy y fynowie Izráelſcy/ idźcie á ofiáruycie Pánu iáko mowicie/ owce wálze y wżytki dobytki zábierzcie/ á odźedfzy dobrorzecźcie mnie.

11: Przynagláli im Egipcżycy áby co rychley wyfzli mowiąc/ iż pomrzemy wżyſcy poki tu oni fą. Nábráli tedy ludzycy Izráelſcy s sobą mąki fianey pirwey niźli ná kwas zádzyálána byłá/ y niefli ná rámionach fwoich/ y vczynili ták iáko im Pan Bog przykázal/ y nápożyczáli v Egipcian nacżynia złotego/ frebrnego/ y fzat/ co im był Pan Bog dał łáfkę przed oczymá Egipcian iż im pożyczáli á wierzyli/ á ták złupili Egipcjány.

strona: 30v

## Księgi pirwſze

1:

2: Rozdzyał ofmy kłiąg pirwſzych. Poſzli thedy fynowie Izráelowi z zyemie Rámeſkiej do Sohot/ á było ich w liczbie (*marg*) Sohot. (–)

3: Iześć ſet tyfięcy fámych mężow okrom dzyeći y niewiaft/ á ludu poſpolitego bez liczby było/ ábowiem wiele ludu Egipſkiego oboygá rodzái u z nimi wyfzło y obrociło na Zydowſką wiaré/ y (*marg*) Liczbá ludu Izráelſkiego. (–)

4: wzięli s sobą wielkość dobytká rozmaitego narodu. A mieſzkáli w Egipcie lat 430.

5: pocżawfzy od obietnice Abráánowey ná drodze Mezopotánſkiej/ áż do zakonu dánia przez Moizelzá/ rzekąc: Poſwięć mi wſzelkie pirworodſtwo/ ták z ludzi iáko z dobytká/ abowiem moiá ieft wſzelka pirworodność mężczyzniego rodzái u ktory żywot otwárza/ dla tego iżem pobił wżytkę pirworodność w Egipcie/ á gdy przydzyeſz do zyemie obiecány/ oznaymiſz fynom twoim áby ten obyczay záchowáli ná wieki/ będye w ręku twoich iáko známię/ áby tego wybáwienia Izráelſkiego nie zápomniał.

6: Moizelz wten czás nie wiodł ludu ſwego przez zyemię Filiſteńſką/ tho ieft/ przez Páleſtynę dla dawnego gniewu/ áby przeciw im nie powftali Filiſtynowie/ ktorych iefzcze złość nie byłá otworzona do końcá/ áby ie Pan Bog wygładził do końcá. Wzyął tedy Moizelz koſci Iozefhowy s sobą/ bo mu ſie (*marg*) Koſci Iozeffowy (–)

7: byli ná to obligowáli oycowie ich/ iákom przy Iakobie piłał. A gdy wyfzli s Sochotu/ rozbili namioty fwoie v Ethán ná gránicach oštátnich Egiptu. (*marg*) Ethán. (–)

8: Pan Bog fzedł przed nimi áby im fzlák vazał w zaštonie obłoku/ przez dzyeń y noc w známieniu ognia. Przukazał im Pan Bog áby fie nieco obročili ku Egiptu/ namioty rozbili w kráinie Phiároth/ ktora ieft miedzy Mágdalum á morzem czyrwonym/ áby fie położyli nád thymże morzem. Po (*marg*) Piároth. Mágdalum. (–)

9: trzecim dniu wyšcia ich rozumiał ták Fáráo krol/ iż Zydowie precz ciągną/ á ná ofiarę fie od niego wyludzili/ przeto kazał nágotowác fześć fet wozow/ ieznych pięcdzyefiát tyfiąc/ á piefzych 200. tyfiąc zbroynych/ áby ie gonił.

10: Podniefli tedy Izráelowie oczy fwoie wzgorę/ vyrzeli wielką moc Egipczykow zbroynych zá łobą przyšpiefzaiąc/ zlékli fie/ abowiem leželi z iedney štrony gory z drugą štronę morzá/ nie mieli nigdzyey všcia bez šzkody/ tám ie Egipczycy w koło ofkoczyli y oblegli/ ták iż tho było ciężko ná nie/ bo nie mieli doštátku ku żywnošci/ áni zbroie ku walce/ przeto żadney infzey nadzyeie nie pokładáli ni w kim/ iedno fie Egipcianom poddác chcieli/ á Moizefzá we wfzytkim winowáli/

11: zápomniawšzy obietnic y známion Pánłkich/ náoštátek chcieli go y vkámionowác/ abowiem był płácž y nárzekánie niewiašt y dzyeći/ mowiaç: Iákobyšmy grobow nie mogli mieć w Egipcie/ lepiej fie tu dáć zbić. Moizefž przyymował od nich wfzytko wdzięcznie/ mowiaç k nim ty šłowá: Niešłufze wam wátpić w łálce á w obietnicy Božey/ došyc łálki y znákw zá námi Pan Bog przeciw nieprzyiacielom nášzym záwždy vkázował/

12: Inádnieyći mu ie tu ná gromadzye pobić/ nižli pirwey po wfzytkim kroleftwie ofobno pirworodštvo wybierał ku šmierci. Nie boycie fie zbroie Egipškiey/ áni gor/ áni morzá/ ktore nas záfiedli/ Pan Bog gory zrowna kiedy chce/ á morze fuhe będye. Wyrzekšzy tho przywiadł lud nad morze/ wznioš ręce ku Pánu Bogu/ mowiaç: Pánie nášz iuž baczyšž teraz/ že ten lud Izráelški żadną ręką áni zbroią iną nie može być wybáwion od nieprzyacioł fwoich iedno twoią/

13: przeto profžę rácz wfpomionáç ná obietnice oycow nášzych/ ktorymeš przyrzekł przywiešć ie do zyemie (*marg*) Modlitwá Moizefžowá. (–)

14: pływáney miod y mleko. Teraz miły Pánie przyfzlišmy ná hak nieprzyacielški/ vkáz moc šwá nad ludem šwym w rošpácž przychodząçym/ ábyšmy ná mieyfce bešpieczne przyfzli/

bołmy nie w cudzym/ twoieć morze/ twoieć gory/ twoyci lud wżytek/ kiedy ty raczyłz rofkazać gorąc musi wftać ná ine mieyfce/ á morze musi być fuchw/ á nas fwoią mocą wybáwifz.

15: Po tym modleniu/ rofkazał Pan Bog Moizefzowi áby vderzył rozgą w morze/ á gdy

strona: 31

### Wiek trzeci

1: ták vczynił/ rozftąpiło fie im/ ták iż fucha ziemiá byłą przed nimi. Widząc moizefz dobre przebycie morzá/ sfzykował lud Izráelki ná dwanałcie vffow/ według rodzáiu dwunałcie fynow Iakobowych/ kazał zá sobą iść ieden po drugim sfzykowawfzy ie. A gdy nie smieli/ Aminadab kfiążę z narodu Iuda pełen wiáry y nadzieie Bożey/ oftrałzył fie zá Moizefzem napirwey s fwym pocżtem/

2: bowiem ná obu ftronach wodá fie wzniołfá byłą iáko mury ftałá/ potym drudzy (*marg*) Przeprawá przez czyrwone morze. (-)

3: zá nimi. A gdy przefzli/ czynili dzyęki Pánu Bogu że ie w obronie we zdrowiu záchował/ w wielkich niebefpiecznościach. A gdy tho widzyeli Egipcżycy/ zá fzalone ie mieli/ ále gdy widzyeli iż przefzli dobrze/ fzli zá nimi. A gdy było ná świtaniu/ fpuścił Pan Bog ná nie defzcz/ grzmienie wielkie/ błyfkanie/ s częgo byli w wielkim ftrachu/

4: przeto wołáli: vciekaymy ná zad/ Pan Bog zá Zydy walczy. A gdy chcieli vciekác/ zegnał záfię Pan Bog wodę áż wżyfcy potonęli/ ták wozy/ iezni/ iáko piefzy/ dla częgo lud Izráelki całą noc fpiewał: Bądż chwała Pánu Bogu Izráelkiemu/ bowim chwalebnie wielmożny ieft/ koniá y iezdzcá ie<sup>go</sup> zrzucił w morze czyrwone/ moc moiá y chwałá moiá Pan Bog/ y sftał mi fie ku zdrowiu etc. w II. Moizefzo. w XV. káp.

5: Potym gdy wodá vcichłá/ wymiotála zbroię Egipfką ná brzegi. Obaczył to Moizefz fprawą Bofką być/ wyfzedł ná brzeg y zbierał zbroię/ á Zydy vbierał y náuczał iáko fie máią bronić nieprzyacielom iefliby im ktemu kiedy przyfzło/ y mieszkał tám nád brzegiem z ludem fiedm dni/ z bębnym/ f piźczáłkami/ s thrábami/ przychodzili a fpiewáli pieśń Moizefzowę na każdy dzyeń/ (*marg*) Spiewanie. (-)

6: żony ofobno/ miedzy ktoremi Maria Aaronowá y Moizefzowa fiostra byłą wodzem ich ná bębnie bijąc/



7: ku czci y chwale Bożey śpiewaymy etc. á mężowie tákież ośobno ná znak zwycięśtwá. Widząc Moizefz lud Izraelfki około Egipfkich łupow śie obierác/ odśtąpił od tąd ná puźczá rzeczoná Sur/ chodzili tám trzy dni bez wody/ áż przyfzli do Máráth/ tám náleźli wodę ále bárzo gorzká áż (*marg*) Sur puźczá. Máráth. (–)

8: iey nie mogli pić/ przeto ſzemrał lud przeciw Moizefzowi. Moizefz wolał ku Pánu Bogu/ ktory vkazał drzewo Moizefzowi áby ie wrzucił w onę wodę/ tedy będye wodá flotka. Y vdzyáłał ták Moizefz.

9: Potym przyfzli do Helim/ gdzye było dwánafcie wzdroiow y ſiedmńdzyefiát palm/ (*marg*) Helim. (–)

10: ále máło wody było w nich y błotna. Ruźyli śie indziej ná puźczá piątegonaftego dnia miefiácá wtorego/ to ieśt Kwietniá/ dnia trzydzieśtego od wyścia z Egiptu/ iuź im nie dośtało było żywności ktorá mieli z Egiptu/ przeto mowili: Lepiey byfmy byli pomárli w Egipcie/ gdzyefmy mieli chlebá y mięfá dofyc. (*marg*) Nyewdzyęcźność Zydowfka. (–)

11: Modlił śie tedy Moizefz ku Pánu Bogu o pokarm/

12: y wyfłuchał go/ przeto rzekł ku ludu Izraelfkiemu: Oto chwała Boża vkázuie śie w obłoku. Śftał śie wieczor iż wielkość ptakow padła ná namioty ich z morza Arábſkiego/ bráli ie ſobie káždy ile potrzebá byłá/ ráno záfię ſpadła rośa ſlotka iáko miód/ ktorá pili ile było potrzebá. Też y chleb ktory (*marg*) Ptacy. Wodá ſlotka. (–)

13: był Pan Bog obiecał ſpuścił iáko zyárná koriándru. Nie ználi Zydowie co to było/ przeto mowili: Mánhu/ wykłada śie/ co to ieśt? á ſtąd zowá Mánná.

14: Rzekł tedy Moizefz/ toć ieśt chleb (*marg*) Mánná. (–)

15: wam dány od Bogá/ zbieraycie po miarce ná káżdą głowę/ y zbieráli coby ná dzyeń ieden/ nic nie zośtáwuiąc ná drugi dzyeń/ á ktory nie ſłuchał á zośtáwił ná drugi dzyeń/ obrociła śie mu w chrobaki/ przykazał im teź áby ráno zbieráli/ bo ſkoro ſłońce wefzło rośpłynęła śie. Szoftego dnia przykazał im Moizefz/ áby na dwá dni zbieráli/ tho ieśt/ áby ſiodmy dzyeń ſwięćili/

16: nágotowawfzy w wigiliá coby iedli w ſwięto/ a ktorzy ſłuchać niechcieli á nie nágotowáli ſobie Mánny ná ſwięto/ gdy wyfzli zbierác w ſwięty dzyeń/ nie było nic/ muſieli mrzeć głód. Przeto Pan Bog mowił do Moizefzá: Ieźcze niechą ſłuchać/ wychodzą w ſwięto ná



zbieranie Mányy. Moizefz tedy przykazał im/ aby żadny w święto nigdziey z domu fwego nie wychodził/ ále domá fiodmy dzień święcił.

17: Iefcže rzekł Moizefz do nich z rofkazánia Pánfkiego/ áby názbieráli miárkę Mányy y ná wieczną pámiątkę fchowá

strona: 31v

### Księgi piwřze

1: li/ iżby potym potomkowie ich wiedzyeli czym ie Pan bog żywił ná puřczy. Názbieráli tedy miárkę Mányy/ ktorą Aaron fchował w fkrzynię złothą ná wieczne czáfy/ ktorą fie ná puřczy żywili poki tám byli. Potym fie ruřzyli z oney puřczy ktorą zwano Syn/ áż do Depty/ potym Halis/ potym do Ráphidin/ gdzye nie było wody/ powřtali przeciw Moizefzowi mowiąc/ day nam wodę ku piciu. (*marg*) Syn. Deptá, Halis. Ráphidin. (–)

2: Ktorem Moizefz rzekł/ czemu nárzekacie ná mię/ á Páná fwego kuřicie? Obrocił fie Moizefz ku Pánu Bogu mowiąc: Co mam s tym ludem czynić/ máłóć im trzebá wierzyć/ vkámionuiąć mię? Rzekł Pan Bog/ weźmi ftárfze rodu Izráelfkiego á idź do fkáły Orreb/ á vderz w nią rozgá. Gdy ták vczynił Moizefz/ wyřłá wodá z oney opoki rofkofzna/ iż iey káždy miał dořyc/ y przezwał ono mieyfce Moizefz pokuřzenie. (*marg*) Oreb fkáłá. Wodá z opoki. (–)

3: Gdy iuż było imię Zydowřkie po wřzytkich zyemiach řáfiednich rozřlawione/ bali fie ich okoliczni krolowie. Przeto zebrařzy fie pięć krolow okolicznych/ zmowili fie ná nie áby ie poráżili á wygládzili precź/ poki fie bárzo nie rozmogá. Moizefz máiac ferce dobre/ vpominał Zydry áby byli řtali w Pánie Bodze/ á nie bali fie řadnego nieprzyacielá/ mowiąc: Gdy Bog z námi będye/ kto fie nam oprzeć może. Prořił ich tedy áby byli w řwey zbroi gotowi á řtáteczni/

4: y wybrał im Hetmánem á wodzem Iozue řyná Nawe z narodu Efráim/ meřá vrodziwego/ mocnego/ á ku řpráwie wymownego y gotowego/ przydařzy k niemu trochę ludzi zbroynych/ zořtáwiřzy ich więcey w namieciech dla řtražey. Przeciw ktorým Amálech przyciágná z wořfkiem (*marg*) Iozue. Amálech. (–)

5: wielkim. Moizefz řzykowawřzy lud Zydowřki ku bitwie/ řam řzedł ná gorę modlić fie ku Pánu Bogu máiac rozgę w ręku. A gdy fie wořfká potkáły/ bili fie z obu řtron dobrze/ czálem ři czálem owi przemagáli.

6: A gdy Moizész ręce wznioł ku Bogu przemagáli Zydowie/ á gdy ręce śpuścił przemagał Amálech. Obaczywłszy tho Aaron y Hur/ podłóżyli mu pod obá łokciá ręku kámienie/ áby ręku nie śpuśczał/ bo mu to s ciężkością przychodziło dzyerzeń ręce wzgorę bez śpuścżánia/ wśákże nie śpuścił ręku áż do zachodu słońcá. Zwyciężyli tedy Zydowie Amálechity/ y zbiliby byli wśytki/ ále im noc przyśzła ku pomocy/ tám (marg) Porázili zydowie (-)

7: wielką korzyść otrzymáli srebrá/ złotá/ szat/ klenotow/ y zbroie nábráli.

8: Wyślawiali Iozue dobrze w iego śprawie y mocy/ bo z Zydow żadny nie był zábyty. Rzekł Pan Bog do Moizészá/ nápiśz to w księgi/ ielźcze y zgładzę pámięć Amálechá s świátá/ iż on widząc lud śtrapiony zydowski prześladował á zgładzić chciał. Zbudował Moizész ku czći á chwale Bożey ołtarz/ y názwał rádość álbo wefele moie. Słyżąc Ietro świekie Moizészow rzeczy ktore Pan Bog w ludu Izráelskim okázowác raczył/ wyszedł (marg) Ietro. (-)

9: ná puścżą przeciw Moizészowi/ wzyáwłszy s sobá Zeforę żonę Moizészowę y dwá śyny iego Gierfoná y Eleázará.

10: A gdy śie zefzli/ powiedział mu wśytki przygody swoie Moizész/ s ktorych go Pan Bog y z ludem mocą swoią wybáwił. Rzekł thedy Ietro: Błogóśławiony Pan Bog kto

strona: 32

### Wiek trzeci

1: ry wyiął lud z mocy Egipfkiey/ teraz poznałem iż ielź wielki Bog Zydowski. Drugiego dnia śiadł Moizész na śprawach ludu Zyydowskiego/ przy ktorym był Ietro od ráná aż do wieczorá/ przeto rzekł Ietro/ głupią pracą podeymuiesz nad zdrowie swoie/ ále śłuchay śłow moich á będzie Pan s tobą:

2:

3: Bądź ty z ludem pośpołu ná śłużbach Bożych/ á drogi Boże im vkázuy/ ále ná takie śprawy potoczne wybierz męże mądre/ boiące śie Bogá/ prawdę miłuiące/ á coby łákomśtwem gárdzili/ á wśtaw z nich Dzyeliątники/ Setniki/ Woźne/ y ine przełózone/ coby nie płóche/ cí miałto ciebie niechay śądzą lud pośpolity káždy czás/ á gdzye śie tráfi wielka rzecz/ ná cię to máią puścżác/ á śami będą mnieyśze śprawowác/ lźeyći będzie.

4:

5: Wyśłyżawłyzy to Moizefz/ vczynił wśzytko co mu porádził/ á wybrawśzy męże godne z IzráelŃkich ludzi/ przełóżył ie nád ludem póspolitym/ ktorzyby łádzili lud Boży káżdego czáfu/

6: (*marg*) Sędzyowie. (–)

7: mowiąc im á przykázuiąc: Słuchaycie śpraw ludzkich/ á śprawiedliwie rozeznowaycie y łkázuycie/ ták máłego iáko wielkiego/ ták pielgrzymá iáko miefzczaniná/ nie gárdząc żadną perŃoná/ bo to Boży łáđ iefť/ á co trudnego przydzye przed was/ záchowaycie to do mnie/ á ia wyśłucham.

8:

9: A ták w tey rádzye mieyfce dał Moizefz świekrowi fwemu/ nie wśtydząc śie tego iż był człowiek PogáńŃki. Potym Ietro pozdrowiwszy Moizefzá zyęciá/ odśzedł od niego. Miefiącá trzećiego wyścia z Egiptu/ przyśzli pod gorę Syná/ y rozbili namioty przeciw gorze.

10: (*marg*) Syná gorá. (–)

11: Wśtąpił Moizefz ná gorę ná świtániu do Páná śwego/ ktory mu rzekł: Rzeczefz śynom Iakobowym/ widzyelifcie ktorem rzeczy wam czynił/ y iefzće przydam/ iefli będyecie łtrzedz przymierza mego/ będyecie moim ludem ośobnym.

12: Ktore rzeczy gdy im Moizefz powiedzyał/ rzekli wśzyfcy: Vczynimy ták. A gdy śie wrocił Moizefz do Páná Bogá záfię ná gorę/ rzekł mu Pan: Przydę do ciebie we mgle/ áby mię śłyśzał lud póspolity/ idź á póświęć ie dziś/ á iutro niechay śie vmyiá y śzáty śwoie/ áby śie záchowáli od żon/ á byli gotowi do trzećiego dniá/ Y vśtáwiś im gránice gory tey w okoł/ ktore iefli ktory przeydzye á dotknie śie gory/ vmrze/ nie od ręku/ ále áby był vkamionowan/ álbo iákimi poćifki przekłot/ ták źwierzę iáko człowiek.

13: Powiedzyał to Moizefz ludu IzráelŃkiemu. Gdy tedy przyśzedł trzeći dzyeń przed śłóńcem wśchodu/ vśłyżzeli wielkie grzmienie/ łyfkánie/ obłoki gęfťe gorę zákryły/ głóś trąby huczál. Złękl śie lud póspolity/ nmnimáli by Moizefz (*marg*) Stráźliwe przyście Páńskie. (–)

14: zginął. Potym śie iáfný głóś y weśoły vkazał/ y rzekł im: Dziś nie vśłyżzye Moizefzá/ iedno onego ktory zá was pobił Egipczyki/ ktory przez morze dał drogę śuchá/ ktory z niebá Mánnę śpuścił/

15: y z zyemie wodę wywiodł/ y lud wywiodł ku zábieżeniu Pánu pod gorę/ Był tho dzyeń piędziefiáty wyścia z Egiptu. Zośtáwiwszy Moizefz wśzytek lud zá gránicámi gory Synái/

tylko łam z Aaronem przez granicę weszli na górę/ gdzie im Pan Bog mówił/ tak aby żadnego głos nie minął. Iam iest Pan Bog twoy/ ktorzym cię wywiodł z zymie Egipfkiey z domow niewolnych. Nie będyez miał Bogow inych przedemną. (*marg*) Boze przykazanie w II księgach Moiz. we XX. ká. 1. (-)

16: Nie będyez czynił obrazow rytých/ áni wšelkiego podobieńftwá ktore iest na niebie álbo na zyemi/ áni tych ktore są w wodzye/ nie będyez ich wzywał na pomoc/ áni ich chwalił/ iam iest Pan Bog mocny/ miłościwy/ czyniąc miłofierdzye w tych ktorzy mię miłuią/ á czynią przykazania moie. Nie będyez brał imieniá Pána Bogá twego próžno. Pamiętay/ aby dzień święty święcił/ sześć dni będyez robił/ siodmy dzień Pána Bogá twego iest/ nie

strona: 32v

1:

## Księgi pierwsze

2: będyez weń nic robił.

3: (*marg*) 2. 3. 4. (-)

4:

5: ani ty/ áni twoy syn/ ani twoy czeladnik wolny y niewolny/ áni twoy dobytek/ y pielgrzym. Miei w wczciwości oycá twoiego y mátkę twoię/ aby długo żył na zyemi. Nie zábijay. Nie cudzołoż. Nie kradń. Nie świádfz przeciw bliźniemu twemu fáłszywego świádectwá. Nie požáday bliźniego twego żadney rzeczy/ tak żony/ sługi/ iáko dobytká/ y wšelkich rzeczy inych ktore iego są.

6: (*marg*) 5. 6. 7. 8. 9. 10. (-)

7: A gdy to wyrzekł/ zádrzał wšytek lud/ itali z dáleká mowiąc ku Moizefzowi stárfzy z narodow swych wšyfcy: Ato nam Pan bog náš vkazał Máieftat fwoy/ slyfzelifmy głos iego/ y dofwiadczylifmy dziś/ iż gdy Pan mowi ledwá człowiek będzie/ iefli dáley będziem slyfzec głos Boży/ nie będyem żywi/ ty rádniey przyftąlp á slychay co tobie rofkáze Pan Bog/ powiedz nam/ á my ciebie slyfząc/ wczynimy wšytko. A gdy to slyfzał Pan Bog/ rzekł do Moizefzá:

8: Dobrzeć mowią/ idź á rzecz im aby sie wrocili do swych namiotow/ á ty stoy thu zemną/ á powiemci rofkazanie swoie/ slyżby Boze y sądy. Y stáło sie tak. Rzekł Pan Bog Moizefzowi/ powiedz ludu Izráelfkiemu/ nie czynćcie sobie bogow ze zlotá áni ze srebrá/ ále oltarz wczynćcie

mi z zymie/ y będyecie ná nim ofiárowáć ofiáry wálze ná wízelkim mieyfcu/ ná którym  
(*marg*) Służby kościelne (–)

9: będye pámiátká imieniá mego/ przydę á będę błogołáwił tobie.

10: A iefli ołtarz kámienny dzyáłáć chcefz/ nie buduyże go s kámieniá ciofánego iáko Pogáni dzyáłáią/ á iefli podniefiefz noż twoy ná nim będye pomázan/ nie wftępuy po wíchodzye do ołtarzá mego/ byś nie vkazał fzkárádey nágości fwego ciáłá. Ty y ine rzeczy około służby Bożey rofkazał Pan Bog Moizéfzowi/ áby fynom Izráelkimi obiáwił. Przyfzedł tedy Moizéfz/ obiáwił ludu Izráelkitemu wízytki fpráwy Bożkie. Y odpowiedzyeli wízyfcy iednoftáynym głósem rzekąc: Wízytko co iefł mowił Pan vczynimy.

11: Y popifał wízytki fłowá Moizéfz/ ktore Pan Bog mowił. Wftawfzy ráno zbudował ołtarz przy gorze Syná wedłóg rofkazánia Pánkfiego/ y wyftáwił dwánáfcie kámieni álbo fłupow z nápišem/ wedłóg dwánáfcie rodzáiow Izráelkimi. Poftáł Nádábá y Abiu fyny Aaronowe ktorzy mieli być kápłány/ ci ofiárowáli Pánu Bogu fpokoyne dobytek/ to iefł dwánáfcie cielcow/ ktore ofiárowáło dwánáfcie kfiáżát Izráelkimi/ s ktorych Moizéfz wzyął połowicę krwi y wpuścił w kofliki/ náoftátek wylał ná ołtarz/ (*marg*) Ofiáry. (–)

12: y czytał kfięgi przymierza álbo vmowy wízytkiemu ludu Izráelkitemu. Ktorzy rzekli/ wízytko co Pan Bog przykazał vczynimy. Wzyáwfy tedy krew pokropił ludzi á rzekł: to iefł krew vmowy/ ktorą Pan Bog zwámi vczynił. Rzekł Pan Bog Moizéfzowi/ wftálp ty y Aaron y Nádáb y Abiu/ á fiedmđzyefiát ftárcow wybierzcie k fobie z ludu Izráelkfiego/ z dáleká fie klániaycie. Wftápiłi ná gorę wedłóg rofkazánia Pánkfiego/ gdzye tám widzyeli Páná Bogá Izráelkfiego/ á pod nogámi iego iáko kámién Száfirowy/ álbo niebo gdy iefł iáfne.

13: Tedy wezwał Pan Bog Moizéfzá/ mowiąc: Wftálp ku mnie ná gorę/ á dam tobie tablice kámienne zakonu y przykazánia ktorem nápifał/ áby vczył fyny Izráelkimi. Ktory wzyáwfy s fobą fługę fwego Iozue álbo Ieffua/ wftápił wízyfcy przez gránice zámierzone/ rzekfzy ftárcow izby go czekáli ná fwoim mieyfcu/ á iefliby iáka fpráwá s przygody przyfzłá/ wkłádaycie iá ná Aaroná y Hurá ktorzy tu zwámi fą/ y zákrył gorę obłok. Zoftáwił Moizéfz Iozue fługę ná gorze ná mieyfcu plonym/ á fam wízyfcy wftápił/ czekał tám fześć dni/

14: fiodmego dniá wezwał go Pan Bog. Wftápił Moizéfz w obłok/ był thám s Pánem czterdzyeści dni tákież nocy/ nie iedząc áni pijąc. Rzekł k niemu Pan Bog po długiemy náuce: Weźmi przednie rzeczy od ludu Izráelkfiego/ od tych tylko ktorzy to dobrowolnie ofiárowáć

bedą/ to ieft/ zloto/ írebro/ ízáty przenaczyłszych farb (pińmo święte zowie hiacintum/ purpuram/ cocum bis tinctu<sup>m</sup>/ ktore thu nam nie fą znáioime) fiołkowych/ brunatnych/ ízárłatnych/ (*marg*) Primicye. Fárby napiękniefze. (–)

15: mienionych/

16: lnu subtylnego iáko iedwab kręconego/ íierści koziey/ íkor báránich czyrwono bárwionych/ drzewá Setym ktore nigdy nie zgnije áni zgore/ oleiu/ ká

strona: 33

## Wiek trzeci

1: dzidlá wyborney woniey/ kámienia ktore zowá Onichin/ íárdonix/ pereł/ y miedzi/ á niech mi poftáwią dom święty/ ábych w pośrzodku ich mieszkał/ według podobieńftwá namiotow álbo przybytkow y wízytkiego naczyńia/ iákoć vkażę vczynifz. Arkę álbo íkrzynię napirwey vczynicie z drzewá Setim/ (*marg*) Arká. (–)

2:

3: ná dłuż pułtrzeciá łokciá/ ná íszer pułtorá/ ná gorę tákież pułtorá łokciá. Pozłóćcie iá złotem co naczyłfzym zwirzchu y wewnątrz/ zákrywfy iá bláchami złotemi. Vczynicie też nád niá koronę złotá w okoł/ y czterzy kolcá złote ná káżdym rogu albo węgle/ w ktore będą závłócone drzewcá álbo noże z drzewá Setim vdzyáláne/ złotem okowáne/ ktorymi by mogł ność Arkę/ á nie wymowác ich s tych kolec. Włóżyfz w Arkę świadomiá ktoráć dam/ tho ieft/ tablice przykazánia Bożego.

4: Vczynicie też zwirzchu ná Arce modlitebnicę/ to ieft/ tablicę złotá/ (*marg*) Oraculum. (–)

5: ná íszer y ná dłuż iáko y íkrzyniá áby iá przykryłá/ á z obu końcu íkrzynie vczynicie dwa Aniołki Cherubiny ze złotá przeciw łobie łtoiące/ ktorzy będą íkrzydły íwemi zákrywác zwirzchu modlitebnicę/ s ktorey (*marg*) Cherubinowie. (–)

6: s pośrzodku Cherubinow będę thobie mowil y przykázował wízytko/ co będę przykázował przez cię íynom Izráelfkim. Przykazał też vczynić dom álbo páłac ná dłuż trzydzyeści łokci/ wíszer y wzgorę po dzyefiáci łokci/ (*marg*) Dom. (–)

7: trzemi ściánami zámkniony/ s połnocy/ s południá/ y od zachodu/ áby od wíchodu łtońcá był przyfłp wolny/ z defzczek łtoiących/ z drzewá Setim dobrze łpoione/ á áby od wiátru nie były rufzane/ kolcá w defkach złote podzyálácie/ w ktore drzewcá pozłócone závłóczyć

będzycie z drzewá Setim po pięci ná káždey ftronie. Podzýálacie też przykrycie nad nim/ nádzýálawfzy guń s fierści kozyey/ ktorychby zbywáło s (*marg*) Przykrycie. (–)

8: ftrzech ná łokciu:

9: Vdzyálacie y ine przykrycie s fkor báránich czyrwono bárwionych/ á nád ty iefzče drugie modre będą. Oppony będą ząwiešifte czterech bárew napiękniefzych/ háwtárłkim dzyálem wyfzywáne/ to ieft/ modrey bárwy/ brunatney/ (*marg*) Oppony. (–)

10: ciemno czyrwoney/ y z bifu kręconego/ będzie długa kortyná ná dwádzyešciá y ošm łokci/ ná fzerz czterzy łokcie/ v káždey kortyny będą kołká złote przyfzyte po kráioch/ áby fie fpołu fpinály złotá fznurą/ áby fie tymi kortynámi álbo opponámi zákrył wfzytek dom nierozdzyelnemi.

11: Vczyńicie też ftoł z drzewá Setim ná dwu łokciu wzdłuż/ á wfzerz (*marg*) Stoł. (–)

12: pułtorá łokciá/ o czterzech nogách/ pozłóciłz go ze wfzytkich ftron złotem wybornym/ przy káždey nodze będzie kołko złote/ w ktore ząwłaczác będzycie nofze z drzewá Setim dla nofzenia/ też y nofze złotem wybornym obłózycie. Po kráioch tego ftołá niechay będzie liftwá w koło s korunkami złotemi/ ná czterzy pálce fzeroka/ coby iey połowicá wyfłzey byłá nád ftołem/ áby ty rzeczy ktore kładą ná ftoł nie fpadály/

13: á ty korunki z liftwá máią być zákryte miłterną robotą iákoby fiatkámi/ á połózycie ten ftoł przed zašłoną álbo kortyną domu fwiętego fwiętych ná połnocy. Ná ten ftoł ma być kładzyon chleb przełózenia (to ieft fwięty) przed oblicznošciá moią. Vdzyálacie mi też šwiecznik álbo lichtarz ze złotá wybornego s ftołcem fwoim/ s kwiaty y z okrągi ktore fie máią ná nim obrácác/ (*marg*) Swiecznik. (–)

14: s ktorego będzie wychadzáło fzešć prętow s fłupcá iednego/ z boku iednego trzy/ á z drugiego trzy/ á wešzodek fiodymy/

15: ná káždym přecie gałki s kwiaty iáko liliowe będą wypráwione. Ná wirzchu będą fiedm lamp iáko kufliki álbo kubki/ w ktore będą fwiece ftáwiác. Vdzyálacie też fiedm šwiec do niego/ ktore wfłáwiłz w lichtarz přešciw šobie áby šwiešily. Przy ktorym też będzie vcierádło/ to ieft/ nožyczki ktorymi fwiece vcieráią/ y kuflik w ktorym czarki gálzą/ ze złotá. Wagá wfzytkiego lichtarzá y z naczynim iego libřę złotá wyniefie/ á ten lichtarz będzie ftał ku południu přešciw ftołowi.

16: Nacząynicie też nacząynia s cżąyłego złotá rozmáitým dżyálem/ to iest/ kuflikow. Niektore z nich będą (*marg*) Nacząynie kofcielne. (–)

17: ná kofztowánie ofiar mokrych/ drugie ná wylewánie krwi. Sklenice pátrzyć przezroczyfności y bárwy. Kádzidlnice ku kádzeniu/ báne/ konewki. Vcżąynicie też ołtarz obieci álbo ofiárom z defzczek z drzewá (*marg*) Ołtarz ofiar. (–)

18: Setim/ áby próżny we śrzodku był/ ná cżterzy gráni/ pięć łokci ná dłuż

strona: 33v

### Księgi pirwfze

1: tákież y włzer/ á trzy ná gorę/

2: zákryty miedzyánemi bláchami zwirzchu y wewnątr/ ná káždym węgle ołtarzá máią być rogi wprawione/ wyniofle od ołtarzá. Ma też w nim być kratá miedzyána ná kftałt fieci do połowice ołtarzá/ ná ktorąby mógł kłásć rzeczy palone. Do ktorego też przyprávicie kołká miedzyáne/ w ktore będą ząwłoczyć noże ku nożeniu z drzewá Setim okowáne miedzyą/ á ku potrzebie iego nádzyálacie nacząynia z miedzi/ panwi do ktorychby sypano popioł

3: łopat, hakow/ y weczby fie ogień brał/ á poštáwić gi przed domem moim nie pod przykryćim/ blisko drzwi gdzye w dom wchodzą nie iák ku południu/ ták co gdyby przed nim kto ofiárę cżynił ftoiąc ku północy/ mogłby pátrzyć do domu fwiętego. Vcżąynicie theż fień przy domu z boku południowego ná fto łokci/ (*marg*) Sien. (–)

4: od północy też fto łokci/ od włchodu też pięćdziefiát/

5: s kortyn lnu biálego kręconego co nalepfzego iáko iedwab/ w kthorey od południá áby było fłupow dwádzyefciá ná pięć łokci wzwyfz/ obložone bláchami frebrenemi/ gálki ich áby były frebrem zákryte/ á fpodki ich álbo ftolce miedzyáne/ tákież wfzytki goždzye. Przy ktorych áby były kołká dla ząwłoczenia powrozow áż do wirzchu fłupow/ á od káżdego fłupu áby było przybicie dobre do zyemie/ áby mocno ftałá od wiátru.

6: Kortyn wfzytkich będzye fto łokci wzdłuż á ná fzerz pięćdziefiát/ z miękkego bifu dzyáláne/ tymże obyczáiem ftroná północna ma być przypráviona. Od zachodu máią być dzyefięć fłupow/ á kortyn álbo oppon pięćdziefiát łokci/ á gdzie fie wchodzić będzye od włchodu fłońcá trzy fłupy/ kortyn tákież według potrzeby. Przez weśrzodek będą cżterzy fłupy/ ná ktorych załłoná ma być ząwiefzona s fzat cżterzech farb napiękniefzych/ to iest/ s fztuk modrego/ złotogłowu/ brunatnego fzarłatu mienionych/



7: háwtárłkim dzyálem robiona/ któraby mógł zyąc y włóżyć łácono ná słuypy. Vczynicie thez ołtarz ku paleniu obiat z drzewá Setim/ ná łokciu wzdłuż tákiez y wizerz/ á ná gorę (*marg*)  
Ołtarz palenia. (–)

8: dwa łokciá z rogámi ná czterzy węgły/ przykryty złotem co czyftłzym/ też s kratá złotá/ y s koroną złotá. Nofze ktore záułoczá w kołká złotem okowáne z drzewá Setim. Położon będzie przeciw kortynie ktora zálłania Arkę fwiádectwá przed modlitewnicá.

9: Rzekł też Pan Bog ku Moizéfzowi/ przykaż synom Izráelłkim/ áby niefli oley z oliwnego drzewá co naczyftłzy/ áby w lámpie gorzał á świecił od wieczorá do ráná/ w domie fwiádectwá przed załłoną/ á Aaron y synomie iego to będą sřprawowác/ bo to wieczna słužbá będzie namiáftkow ich przed syny Izráelłkimi. (*marg*) Lámpá. (–)

10: Weźmierz też rzeczy wonnych ku kádzeniu/ Báłámu/ Mirry z drzewa/ Onichy/ Gálbanu/ Kádzidlá co nałwietleyfzego/ rowney wagi/ wżytko zmierzay (*marg*) Kádzidło.  
(–)

11: á ftlucz obyczáiem áptekárłkim/

12: á vdzyálay kádzenie godne/ á tego áby iny żadny łobie ołobno nie dzyáłá. Rzekł też Pan Bog Moizéfzowi/ nábierz łobie wonnych rzeczy co nalepfzey woniey/ to ieft/ Mirry ktora lámá ciecze/ pięć set łotow/ Cynámonu puł tego/ to ieft/ pułtrzeciá ftá/ Kálfyey pięć set/ Aromaticum calamum pułtrzeciá ftá/ według wagi domu fwiętego oleiu oliwnego ná miaré Hyn/ á vdzyáłáłz máśc oleiu fwiętego (*marg*) Oley fwięty álbo máć. (–)

13: dzyálem áptekárłkim/

14: á tym będziełz mázał dom fwiádectwá y Arkę zakoná/ y stoł z naczymim iego/ lichtarz y co k niemu przyśłuŕze/ ołtarze ofiárowánia y palenia/ y naczyynie ktore k nim przyśłuŕze/ vmywádło albo száflik y sřpodek iego/ poświęcifz to/ á będzie dom fwięty fwiętych/ á kto lie ich będzie dotykał/ poświęcon być ma. Aaroná y syny iego pomáñezł á poświęcifz/ áby mi zá káplany byli. Synom Izráelłkim powieřz/ iż ten to oley (*marg*) Pomázanie káplanow. (–)

15: pomázánia/ fwięty mi będzie w narodzyech wálzych/

16: ciáło człowiecze nie będzie mázano z niego/ á według iego słożenia nie będziecie dzyáłác tákiego/ bo poświęcon ieft/ á wam fwięty będzie/ człowiek ktoryby thákowy vdzyáłá/ á vdzyelił go cudzemu/ wykorzenion będzie z ludu swoiego. Vczynifz też y vmywádlnicę z

miedzi s ńtolcem ńwoim/ á wńtáwńfz do domu/ áby w niey káplani nogi y ręce pirwey vmyli niź ńwięte odzyenie ná ńię wezmą/ (*marg*) Vmywádnicá. (–)

17: y tákieź gdy z domu będą wychodzić.

18: Rzekł teź Pan Bog do Moizelzá/ prziyimi k ńobie Aaroná brátá twoiego y s ńyny iego s pońrzodka ńynow Izráelńkich/ áby mi zá káplaná był Aaron/ y vczynińfz vbior ńwięty w ktorymby mi pońwięcony ńłużył/ tym obyczáiem: Napirwey ńpodnie vbránie áby było ńniáne co namięklźego biálego ńnu kręconego/ wyńzywáne. (v nas tho dziś zowá feminalia) Druga ńzátá áby była (*marg*) Odzyenie Kápláńńkie. II.Moiz. w XXVIII. (–)

19: długa do ńámey zyemie z bińu miękkiego/ z rękawy. (teź dziś náńzy zowá álbá) (*marg*) Albá (–)

20: Pás áby był ná czterzy pálce ńzeroki/ tkány ze wńzytkich czterzech bárew co napiękniefzych/ ná kńtałt ńieci s kwiaty ńwielnyimi/ od ktorego teź troki (*marg*) Pás. (–)

21: máią wifiec ńubtylnie plecione ná doł dla poczćiwońci kápláńńkiey. Ná tych záńię będye ńzátá ozdoba Hiácintiná/ to iefť/ zńotogńowu modre<sup>80</sup>/ z rękawy y z nagńowkiem/ z rońpory ná bocech (teź zowá Poderis/ podobna ku náńzym dzifiefzym (*marg*) Poderis. (–)

22: Káfulom álbo Dalmátykom)

23: v ktorey áby było ńiedmńdzyefiáńt dzwonkow y dwa s wybornego zńotá ná dole/ tákże wiele y iábńufzek (zowá mańa opunica) ma być miedzy nimi wyńzywánych z zńotogńowu á z (*marg*) Dzwonki. Mańa punica. (–)

24: bińu rozmáithey fárb/ háwtáńńkim dzyáńem/ áby ńłyńeć gdy káplán wchodzi y wychodzi do ńwiętego y s ńwiętego domu. Ná tey ńzácii ma być druga ńzátá zwirzchu krotka nád koláná (zowá Ephod) co z napiękniefzych farb/ (*marg*) Ephod. (–)

25: to iefť/ s ńztuki modrego zńotogńowu/ s czyrwonego mienionych farb/ bińem wyńzywany háwtáńńkim obyczáiem/ ktory ńie ná bocech ma ńcięgáć zńotemi ńznurámi w zńote pierńcienie záwńocząc/ po kráioch bránowány perlámi y zńotem y kámięńmi cudnymi/ máiąć ná pierńciach otwor ná ńzerz y ná dńuź ná dńoń gránowity (zowiemy to dziś Humerań álbo narámnik) do ktorego otworu Pektorań álbo napierńnik będye przyńoźon/ (*marg*) Humerań. Pektorań. (–)

26: ná dńuź y na ńzerz ná iedney piędzi/ co z napiękniefzych farb zńotogńowu háwtáńńkim dzyáńem ńpráwiony/ ktory będye zńotá ńznurá (w zńote pierńcienie záwńocząc) do Humerańu

ná pierfiach przytwirdzon. Ná rámionach tego Humerału będą dwa kámieniá w złoto wfadzone Sardonix y Onichin/ ná nich będzie wyrzázane imioná dwunafcie fynow Izráelfkich/ według porzázku narodow ich/ fześć ná práwey ftronie stárłych a fześć ná lewey młodłych.

27: Ná Pektorale połóżyfz cztery rzędy kámieni. W pirwzym będą Smárágdus/ Topázius/ y Sárdus. W drugim Kárbunkulus/ Száfir/ Adámánt. W trzecim Ligurius/ Achates/ Amátift. W czwartym rzędzye Krizolit/ Onichin/ á Berilus/ w złoto wfadzone. Ná kázdym z ofobná będzie wyrzázano imię dwunafcie fynow Izráelfkich pokolenia ich/ y to dwoie imię/ rozfádek y prawdá/ áby ná nim nápiáno było. Ná kázdym rogu napiersníká ma być pierścień złoty/

28: we dwa zwirzchnie zázleczełz łańcułzki

strona: 34v

### Kłięgi pirwze

1: złote/ ktore będziefz przypinał ná rámionach złotemi zaponami álbo zapinádły do narámniku/ á we dwa ná dole zázleczełz dwie fznurze zlotogłowowe z napiękniefzych farb/ ktore obwiąże około fiebie kápłan/ áby to fpołu było mocno narámnik z napiersnikiem. Ná głowie teź Aaron nośić będzie nád czołem fwym blachę z wyborneho złotá/ ná kftákt puł miefiącá/ ná ktorey dafz wyrzázác/ Ayet/ Adonay/ fwięte (*marg*) Thyará álbo Cyáris álbo Infulá. (–)

2: imię Páńłkie/

3: áby nośił ná czele fwym wyftępki kápłáńłkie/ vczyniwłzy kraniec złoty s kwiáty co napiękniefzych farb ná kftákt korony/ przywiązełz iá złotá fznurá złotogłowowá napiękniefzych farb y s pierścieńmi do niego/ áby fie tho fpołu y s czápká fpodniá z bifu wyłzytá mocno dzyerzázło. Potym rzekł pan Bog do Moizełzáz: A tom wezwał imieniem Befelehel fyná Hury/ fyná (*marg*) Rzemiefnicy. (–)

4: Hur z narodu Iudá/ y dałem mu duchá rozumu y náuki we wfzelkim dzyele ná domyłł cokółwiek robić może.

5: Dałem mu teź towárzyfza Doliab fyná Achimałechá z narodu Dán/ á w ferce człowieká vczonego włóżyłem mądrosć/ áby wfzytko vczynił comći przykazał. Przepowiedzyawłzy Pan Bog ty rzeczy Moizełzowi/ dał mu dwie tablicy kámienne fwiádectwá/ piáne palcem Bozym.

Widząc (*marg*) Tablice. (–)

6: lud Zydowski iż Moizészá długo nie máłz/ rzekli do Aaroná/ vczyń nam bogi ktorzy poydą przed nami/ ábowiem niewiemy co sie przydáło Moizészowi.

7: Ktorem gdy sie Aaron y Hur przeciwił/ rozgniewał sie lud plwał Hurowi ná twarz. (Iozephus piŕze) Przeto Aaron zlékŕzy sie/ rzekł: Weźmicie kołtki żon wálznych y dzyeći/ á przynieście do mnie. Ktore gdy wzyął wrzucił w ogień/ wyŕzedł Cielec z niego y rzekł: Toć łą bogowie twoi ludu Izráelski/ ktorzy cię wywiedli z zyemie Egipskiey (bo Egipcianie wołu chwalili) y (marg) Cielec. (–)

8: vczyńił Aaron ołtarz przed nim/ y názaiutrz ŕwięto wítawił/ á rano wítawłzy ofiáry czynili y poczęli być wefeli.

9: Tedy rzekł Pan Bog do Moizészá/ sftę łp z gory/ bowim lud twoy zgrzeŕzył/ opuść mię iż ie wygladzę/ á przełożę cię ná wielki lud. Ktoremu rzekł Moizész: Profzę Pánie moy aby wćichł gniew twoy/ áby nie rzekli Egipczyzy/ chytro ie wywiodł Bog ich áby ie pobił/ nie mogąc im dáć tey zyemie ktorą obiecał. Vblágawłzy Páná Moizész/ sftąpił z gory Syná niołąc tablice z obu ŕtron piŕfane páłcem Bożym/ ktoremu záŕzedł Iozue ktory go czekał pod wirzchem gory/ y rzekł: Wielkie tám wołanie pod namioty.

10: Rzekł Moizész/ ŕłyŕzec głos ŕpiewáiącyeh/ bo Iozue niewiedzyał co sie dzyało. A gdy sie przybliżał do nich Moizész/ vyrzał Cielcá y tańce/ zdumiał sie y rozgniewał/ porzucił tablice y ŕtłukł ie/ á Cielcá wneth ŕpalił ná proch. A iáko Iozephus piŕze/ włypał w wodę on proch/ y kazał im pić onę wodę/ ktory był przyczyną onego Cielcá/ było mu żółto około gęby. tak iż káżdego mogł znác ktory był winien tego bálwochwálłtwá/ á kthory nie winien/ nie miał gęby żółtey. (marg) Tablice ŕtłucone [!] . (–)

11: Y rzekł do Aaroná/ coć vczyńił ten lud/ iżeś gi ku temu wielkiemu grzechu przywiodł? Kthory odpowiedzyał/ nie miey zá złe/ nie gnieway sie moy Pan/ ty wiełz iáko ten lud iełt přętki ku złemu/ bałem sie go y wrzuciłem złote klenoty mnie podáne w ogień/ s ktorego ten Cielec był wyŕzedł. Widząc Moizész iż był złupion lud s ŕwego ochędożenia/ łtoiąc w bronie namiotow/ kazał do siebie Lewitom/ to iełt z narodu Lewi/ ktorzy nie byli winni Cielcá. Rzekł k nim Moizész/ ktory iełt Boży bądź zemną/

12: á przypálz káždy mąż miecz do biodr ŕwych/ á podźcie przez poŕszodek namiotow/ á káždy zábiy przyiacielá

Wiek trzeci

1: fwoiego y brátá. Y było pobitych onego dnia dwadzyeściá y trzy tyfiące ludzi. Y rzekł Moizefz/ (*marg*) Pobicie ludu Izráelskiego. (–)

2: poświęciliście dziś ręce fwoie Pánu. Drugiego dnia rzekł Moizefz do ludu/ zaráżeniście wielkim grzechem/ wftąpię do Páná będąci go mogli vprosić zá was. Wftąpił tedy Moizefz modlił sie zá lud Izráelski:

3: Proszę Pánie Boże álbo odpuść ludu themu winę/ álbo mnie wymařz s kfiąg fwoich ktoreś nápiřał etc. Ktoremu Pan Bog/ wygladzę tego ktory zgrzeřzy/ ale ty idź á wiedz ten lud gdzyeciem mowił/ Anyoř moy poydzye przed tobą/ á czáfu fwego řkarze ie zá ten grzech. Słyřząc tho lud plákał rzewno/ zrzucili s siebie odzyenie cudne á grube włożyli ná fię wřzyřcy. Rurzył tedy Moizefz namiot (*marg*) Plákáli zá wyřtępek. (–)

4: álbo dom Boży z rořkazánia Pánřskiego od gory Oreb ná iną řtronę namiotow Izráelskich opodał od nich/

5: do ktorego Moizefz wchodził/ á lud Izráelski řtał przy fwoich namieciech klániáiąc fię z dáleká/ y řtępowáł obřok/ s ktorego mowił Pan Bog z Moizefzem oblicznie/ iáko czřowiek mawia s przyjacielem/ ná co pátrzył lud Izráelski. Modlił fię drugi raz Moizefz Pánu Bogu/ mowiąc: Weyrzy ná lud fwoy/ iefli chceřz ábych gi wywiodł/ day mi znák kogo zemną posleřz. Ktoremu Pan Bog rzekł/ řłowo ktoreś mowił vczynię/ y ciebiem řámego poznał/ nálaźleř řářkę przedemną.

6: Moizefz rzekł/ iefli ty nie poprowádzisz/ iáko mamy znác řeřmy řářkę náleźli przed oblicznořcią twoią/ ia y lud Izráelski. Rzekł Pan Bog/ y řłowo to wypeřnię. Moizefz rzekł/ vkaź mi chwařę twoię. Rzekł Pan Bog/ ia vkaźę tobie wřzyřtko dobre/ y wzowę imię Pánřkie przed tobą/ (*marg*) II.Moi. w XXXIII. (–)

7: zmiřuię fię nád kim chceř/ á będę nań řářkaw kto mi fię podoba. Ieřczę rzekł/ nie mozeřz widzieć oblicza mego/ bowiem nie vyrzy mię czřowiek (*marg*) Oblicza Bożego czřowiek nie ogláda. (–)

8: řywy/

9: oto mieyřce/ będzyeřz řtał ná opoce/ á gdy poydzie chwařá moiá/ pořoźę cię w rořpádlinie řkáły/ y przykryię práwicą moią/ áź minę y rękę odřoźę/ tedy vyrzyřz tył moy/ ále oblicznořci moich nikt nie ogláda.

10: Ieſzcze rzekł Pan Bog do Moizeſzá/ wycieſz ſobie dwie tablice kámienne ná kftałt pirwſzych/ nápiſzę ná nich ſłowá ktore były ná prwſzych tablicach ktoreś potłukł/ (*marg*)  
Drugie tablice. (-)

11: bądź gotow ráno áby wftąpił/ á żadny s tobą áby nie wftępował. Wyciął tedi dwie tablice kámienne ná kftałt pirwſzych/ á w nocy wftąpił ná gorę Syná. A gdy Pan Bog ſftąpił przez obłok/ fklonił ſie pręthko do zyemie/ chwałę y czyniąc pocźciwość/ y rzekł: Profzę áby ſzedł w poſrzodku nas/ á oddał złoſci náſze. S którym Pan Bog miał rozmowy około wftaw á záchowania rządu/ ták ſwiętego iáko domowego. Opuſzczam ine rzeczy/ tu naydzyeſz w II. księgach Moizeſzo. w XXXIII. kápitul.

12: Ná oſtátku mu rzekł áby tho záchował co mu roſkazał. Rzekł teſz Moizeſzowi: Oto ia przed tobą wyrzucę Ammoreuá/ Ethium/ Kanánea/ Pherezeum/ Eweum/ Iebuzeum. Nápiſz ty wſzytki vmowy ktorem vczyinił s tobą y z Izráelem. Był powtore Moizeſz s Pánem czterdzyeſci dni tákież nocy nie iedząc áni pijąc. A gdy ſftąpił z gory/ nioł tablice znáku ſwiadectwá/ á przybliſzaiąc ſie do ludu ſwego/ niewiedzyał áby miał twarz rogátą/ dla ſpołecznego rozmawiania s Pánem w iáfności.

13: Vyrzeli kfiáſzétá y ſynowie Izráelſcy rogátą twarz Moizeſzowę/ nie ſmieli przyſtępić bliſko. A (*marg*) Rogi Moizeſzowe. (-)

14: gdy ich k ſobie záwołał/ powiedzyał im wſzytko co mu było roſkazano od Bogá ná gorze Syná. Dokonawſzy z nimi rzeczy/ położył zaſtonę ná twarz ſwoię dla ludu ſtráſzliwe<sup>g0</sup>/ á gdy s Pánem rozmawiał tedy zaſtonę odkłádał/ á gdy z ludem Izráelſkim tedy zákrywał twarz. A były to dwa promienie iáfne/ ktore wychadzály od twarzy iego/ Zydom ſie zdály zá rogi.

15: Powiedzyał tedy Moizeſz wolą Boſzą ludu Izráelſkiemu/ áby ſie záchowali y kocháli w roſkazaniu iego/ chćli w łálce iego ſzczęſliwie żyć ná ſwiecie. A iáko teſz Pan Bog roſkazał dom ſwoy zbudowác/ do ktorego ſftąpi w poſrzodek ich z niebá/ á iuz dáley nie potrzebá będye do niego ná gorę Syná wftępowác/ gdy on ſam do nas ſftąpi/ á modlitwy náſze wſłyſzy/ y ine rzeczy ktore mu Pan Bog przykazał budowác powiedzyawſzy/ vkazał dwie tablice dzyeſięciórá przykazania boſe<sup>g0</sup> pálcem Boſzym nápiſáne.

16: Wyſłyſzawſzy ty rzecz lud Izráelſki/ z weſelim znieſli ty rzeczy ktore Moizeſz roſkazał imieniem Boſzym/ to ieſt/ ſrebro/ złoto/ ſztuki złotogłowow/ niebieſkiey bárwy/ to ieſt modrey álbo fiołkowej/ purpury/ bis/ fárb co napiękniefzych/ mienionych/

ciemnoczrwonych/ iedwabie/ sierści kozłowe/ skory skopowe czrwone/ drzewo Setym/ oley/ ná kádzidło wonnych rzeczy/ kámienia drogie/ pereł ná bramy do narámniku y napiersniku/ też potrzeby ná czynienie domu Bożego/ ná Arkę złotą/ ná stoł/

17: ná ołtarze/ ná lichtarz/ ná naczyne wšelkie/ ná száty święte kápłańskie Aaronowi y synom iego/ y nániefli tego ták wiele co napřednieyfzych rzeczy/ áż woźny wołał iáwnie áby dáley nic nie niefli/ iuż wšytkiego doftawa.

18: Wezwał tedy Moizefz Befelehel y Ooliábá/ rzemieśniki od Bogá wftáwione/ rofkazał im (marg) Befelehel. Ooliáb. (-)

19: áby wšytko rzádnie poczynili/ według rofkazánia Bożego.

20: Y vczynili ták/ to iest/ zbudowali dom Boży/ do ktorego wniefli Arkę/ stoł/ ołtarze/ lichtarz/ naczynia/ száty/ y poftáwili ná fwych mieyfách. Wyfzło ná ty rzeczy złotá XXIX libr/ siedm fet y trzydzieści fyklow/ fyklus waży według Zydow ná liczbę kościelną vncią náfzę. Ná to wyfzło srebrá sto funtow ná spodki słupow kościelnych/ á ná gálki ich siedmnaście fet siedmndzyefiat y pięć. Miedzi ofiárowáli siedmndzyefiat tyfiac funtow y czterzy ftá fyklow/ á (marg) Srebro. Miedz. (-)

21: kthorzy iefzcze dwudzyefu lat nie mieli/ nic nie dawáli.

22: Ná drugi rok od wyficia z Egiptu pirwšzego miefiacá y dnia iego/ wypełniwšy Moizefz ty wšytki rzeczy ktore mu Pan Bog był rofkazał z rzemieśniki iego Befelehel y Ooliábem/ wniefli Arkę do domu Bożego/ włożywšy do niey (marg) Arká wniofioná [!] (-)

23: tablice fwiádomiey przykazánia Páńskiego/ záfieszono przed nią záfłone/ támże y stoł od połnocy położono/ włożywšy nań chleb przelożenia/ to iest fwięty/ iáko Pan Bog przykazał.

24: Położyli też lichtarz przeciw stólowi ná ftronie południá/ y lámpy s fwiécami záfegšy. Poftáwił też ołtarz zapálney ofiáry/ záfádził ná nim kádzidłem nawybornieyfzey woniey. Poftáwił też namiot gdzye wchodzono do domu Bożego. Poftáwił też y ołtarz ofiáry w fienu álbo w ganku. Vmywádło poftáwił miedzy domem Bożym á miedzy ołtarzem ofiárnym/ nálawšy w niey wody/ vmyli fie Moizefz y Aaron (marg) Lávátur. (-)

25: y synowie iego ręce y nogi/ gdy wchodzili pod przykrycie domu vmowy/ ktory też zyemią obtoczyli w koło (iákom pirwey piłał.)

26: A gdy wšytkiego dokończył Moizefz s pomocniki fwemi/ záfrył obłok wšytek dom Boży/ (marg) Obłok nád domem Bożym. (-)



27: á chwałá Páńfka nápełniá gi/ áni Moizéfz tám mógł wniść/ á to dla wćziwości przytomności Páńfkiej/ y dla Máieftatu Páńfkiego świátłego. A miał też to przykazanie Moizéfz/ áby fie według obłoku ípráwowáli/ poki będye obłok nád domem Bożym/ áby ná mieyfcu miefzkáli/ á kiedy obłok odeydye/ áby fie też oni z mieyfc fwyh rufzyli.

28:

29: Ná dzyeń tedy obłok był nád domem Bożym dla ochłodzenia/ á w nocy ogień dla świátłá/ gdzye ná to pátrzyli wzyfcy z namiotow fwoich. A thu fie kończą wtore kłięgi Moizéfzowe/ ktore zowá Exodus/ po żydowfku Helefzmot.

30: Tu pímo święte ítárego zakonu przykazánia y wftaw Páńfkich/ ktore Pan Bog ráczył ná ten czás przez Moizéfzá narodu Izráelkíemu wftáwić/ mamy dobrze rozumieć y rozeznawáć/ ábowiem fie tu iáwnie z niego okázuie/ iż Pan Bog częftokroć łáfká fwoiá w dárzech rozmáitych/ narod ich náwiedzác ráczył/

31: częgo inym narodom ná świecie nigdy nie czynił. Ktemu íełzcze powiedział im Moizéfz/ rzekąc: Ciebie Pan Bog (to íełt Izráelá) wybrał íobie zá lud ófobny ze wzytkich ludzi/ ktorzy łá po wzytkiej zyemi/ bowiem cię wmiłował y ítrzegł przyięgi fwey/ ktorá przyięgł oycóm wálzym. Żydowie to według litery (to íełt próftego textu) rozumieią/ przeto łá twárdzi w tym/ áby figurze (ktora fie w tym zámyka pod záłoną iáko w puzdrze) mieyfce dáli.

32: Abowiem wczynił to był Pan Bog/ y z dawná przeyrzał/ áby narod Páná Kryftufá miał z ófobná fwoy dar/ y wćziwą drogę ku przyściu iego/ gdzye to

strona: 36

## Wiek trzeci

1: íełzcze y Abráámowi było powiedzyano/ z narodu twoiego będą błogóśławieni wzyfcy ludzie. Nie bez przyczyny tedy tu Pan Bog Zydom łáfkę fwą okázowác raczył/ rofkázuiąc im íobie domy y namioty ítáwić/ ofiáry czynić/ kapłany święcić/ wbiór kápłáńfki ochędożny mieć/ w domu Bożym pocźciwie fie záchowác/ krwią podwoie mázác/

2: wielkęnoc ípráwiác á íey wzywác/ wodá fie kropić s popiołu iáłowice czyrwoney/ y inych wiele rzeczy ktore Moizéfz popiáł w wtorych kłięgach fwoich/ w trzecích/ y w czwartych/ iż to wzytko ściągáło fie ná przyście Mefyálzá obiecánego Páná Kryftufá/ Kápłaná nowego zakonu/ według ípófobu naywyzfzego kápłaná Melchifedech. A iż to Pan bog baczył po



Zydziech/ iż byli skłónni ku bálwochwálftwu bárzo/ chcąc ie od tego odwieść á oderwać/  
vftáwił im przykazanie swoie áby iednego Bogá chwalili/

3: náprzećiw iemu nic prózno nie mowił **zadny** [!] etc. Vftáwił obrzázanie męłzczyznom/  
áby fie s pogány nie miefzáli. Vftáwił im kropienie krwie/ y wodą s popiołem iałowice żółtey  
ku oczýszeniu grzechow. Vftáwił im Phaze/ v nas wielkanoćą zową/ vprzedzáiac figurą tą  
fwięte przýsće y krwie rozłanie báránká Páná Kryftuía/ ktory náfze złości ná fię wzyął y krwią  
fwą odkupił/ według pífmá Páwła s. ktory pífze: Nie koźlą krwią/ áni popiołem iałowice  
żółtey odkupienifmy etc.

4: Vftáwił im był Moizefz/ áby pirwżego miefiacá dnia czternałtego/ tho ieft/ pod pełnią  
Kwietniá/ báránká pozywáli s kwápieniem/ ná pámiátkę wyfcia z niewoley Egipfkiey. To też  
włałna figurá náfzego vzywánia wielkiey wieczzerzey Páná Kryftuía/ ná pámiátkę tę iż nas  
z niewoley czártowfkiey wywiódł. Tákież ine fłużby Boże/ ktore Zydowie podeymowáli ná  
on čás (czego dzifiefzy Zydowie iuz dawno nie czynią) fciągály fie ná nowy zakon náfz  
Krześciánfki pod ftrażą/ o czym Páweł fwięty pífze.

5: Przykazał im theż Pan Bog przez Moizefzá/ iż gdy przydzyecie do zyemie Kánáneyfkiey  
ktorą wam Pan Bog obiecał/ odłaczyfz kázde pirworodne dobytczę twoie fámce y poświęćifz/  
á ná mieyfce ofłá pirworodne dałz owcę/ á będą poświęczone kápłanom/ ine żwierzęta  
nieczyfte będą odkupione po miefiacu piącią fyklow frebrá (fykiel ważył vncią złotá álbo  
frebrá.) Pies (*marg*) Pirworodftwo. Sykle dwoiákie. (—)

6: pirworodny ma być zábit. Człowiek pirworodny piącią fyklow frebrá ma być odkupion/

7: ale ktory fie vrodził w narodzye Lewi/ then fie nie odkupował/ bo ten narod był Pánu  
Bogu ná kápłánftwo poświęcon/ bowiem był powiedzyał Pan Bog/ moie ieft pirworodftwo  
wfelkie/ od tego czáfu gdym ie pobił w Egipcie/ ták ze żwierzát iáko z ludzi/ y dał ie dárem  
Aaronowi y fynom iego/ to ieft kápłanom/ tákież dzyefięćiny z zyemie/ y owoc z drzewá  
y z dobytká. Przykazał im tákież był áby fześć lat zyemię oráli á fiali/ á fiodmy rok áby  
odpoczynienie miáłá/

8: á then rok fiodmy/ żadne práwo/ áni długi/ áni czynfze álbo podatki nie miály iść. Tákież  
w pięcdzyefiát lat áby mieli rok Propiciationis/ to ieft/ miłófiwe láto/ áby gi zwáli rok  
odpułzczenia/ á then dziś v nas zową Iubileus. (*marg*) Miłófiwe láto. Iubileus. (—)

9: Tego roku káždy przywrocił fie ná fwoię dzyerzáwę/ iefli kiedy przed tym przedał był komu imienie/ bo v nich ná wieczność nie mógł nic przedać nierufzáiącego imienia/

10: iedno álbo ná wykupienie/ albo naymem/ álbo do látá odpufzczenia/ álbo ktory przyiaciel blizfy mógł wykupić. Ale domy mieyfskie ináczey fie záchowały/ kto dom przedał ná wieczność/ mógł do roku záfię (ten kto przedał) wykupić/ ále iefli roku omieszkał/ iuż nie mógł áni w rok odpufzczenia/ tylko domy kápłáńskie przychodziły záfię ná nie láthá odpufzczenia bez wykupná. Przedmieszczánie cí nie mogli przedać/ bo to ku póspolitey rzeczy przyflufzáło.

11: Zákazał też záfię Pan Bog wiele rzeczy ludu Izráelskiemu. Napirwey áby flug nie obciázáli wielkimi pracámi/ á ieflic fie przeda zá pieniądze twoy brát/ nie rob nim iáko naiemnikiem/ (marg) Zákazáne rzeczy. (–)

12: y może fie wykupić/ á ie

strona: 36v

### Kfięgi pirwfze

1: fli nie wykupi/ będzie wolen látá odpufzczenia. Słudzy wálzy ták zóná iáko męfzczyzna/ aby byli z wálzego kraiu blifko/ iefli cudzozyemiec będzie/ niechay iuż nie wychodzi nigdzyey od was/ áni w rok (marg) Práwá y vftáwy. (–)

2: odpufzczenia.

3:

4: Też áby nikt cudzym korzenim nie fádził winnice/ áni nafienim fiał roley/ áby też nie oráli wołem y ofłem fpołu fprzágfzy/ iedno álbo ofły álbo woły. Też áby nie miefzał lnu z wełná/ albo tkał póspólu wełnę ze lnem/ przeto Zydowie y dziś jniánymi niciámi fukniey nie fzyią. Aby też nie zátykał wołowi gęby gdy młóci (bo indzyey dobytki młócą depcąc po gumnie/ nie thák iáko v nas cepámi.) Niewiáltá áby fie nie vbierała w męfzczyźnie fzáty/ á mąż w niewiefcie.

5:

6: A gdy naydzyefz ptaká ktoregokolwiek rodzáiu w gniaźdzye ná iáycach albo na dzyeciach/ pobierzefzli mu dzyeci álbo iáycá/ puść famego wolno. Nie warz kozlego mięfá w mleku mátki iego/ áby też ktora nieplódna nie była w twoiey zyemi. Też ná potrzeby chodząc dworowe przed namioty/ aby vkopał dołek w zyemi/ á zákrył nieczyfłość fwoię/ dla

chędogości mieyscá/ nołżąc motyczkę v pałá. Nie ofiáruy ze złego nabycia ofiáry w domu Bożym. Dobytká też nie przypuľczáy cudzego do łwego.

7:

8: Nie będyecie też iádác ze krwią nic. Nie golcie brzytwą głowy áni brody. Nie czyńcie ná ciele łwoim żadnych znákw álbo káráktrow/ iáko Pogáni dzyáłáią. Mięła żadnego nie iedzcie/ ktore wilk álbo niedźwiedz zádawi. Ani tłuťtości áni krwie nie iedzcie okrom rybey/ áni tłuťtości dobytká czyłtego nie ofiárnegu według niektorych. Stoi też w łwiętym piłmie Leuitico/ iż gdy kto włowi źwierzę albo ptaká/ wypuść krew z niego w zyemię á zakriy/ á ze krwią go nie iedz/ bo we krwi dułzá iego iest.

9:

10: Mięła áby nie pożywáli nieczyłtego dobytká/ ale ktore łą czyłte/ iáko Woł/ Owca/ Kozá/ Ieleń/ Báwoł/ Zubr/ y ine kthore źuiá á máią łoy w łobie y kopytá rołpadłe/ ty mogá ieść/ á tych ktore źuiá á kopyt nie máią rołpadłych nie iedzcie/ iáko Wielbłád/ Krolík/ Záiác/ bo łą nieczyłte/ Swinia acz ma kopytá rołpadłe/ ále nie źuie/ nieczyłta iest.

11: (marg) Czyłty dobytek. Nieczyłty zwirz. (–)

12: Miedzy rybámi káżdą iedzcie ktora łuľkę ma/ ktore łuľki nie máią nie iedzcie.

13: Miedzy ptaki ktore máią páznogiec dłuźłzy w tyle iż ná przodku nie iedzcie/ iáko Orzeł/ Gryff/ Sęp/ Kániá/ Iáłtráb/ Kruk/ Strus/ Sowá/ Bąk/ Norek/ Lábęć/ Dudek/ Nietoperz/ y ine tákie. Teź miedzy źwierzęty ktore chodzą ná czterzech ręku/ iáko Małpá/ Niedźwiedz/ Koczłodan/ y wiele inych tákich.

14: Káplanom theź było przykazano/ áby winá y żadney rzeczy ktorą łie vpić moze nie pijáli/ aby trzeźwi był á vmiał rozeznác co iest łwiętogo/ á co przeciwnego Bogu/ czyłte y nieczyłte/

15: náuczaiąc łyny Izeáelłkie rzeczom poboźnym/ áby też powiedali/ iż ktory nád wołá Bożą wykroczy vmrze. Ktoryby też zdrowia nie miał dobrego/ áby nie był łwięccon. Aby też przy vmárłych nie bywali áni łie ich dotykalí/ áni przy pogrzebie/ okrom oyca mátki y włáłnych dzyeci. Zon nie poymowáli iedno co nacnotliwłze dzyewki/ potym s krolewłkiego rodziáu poymowáli/ dla dołtoieńłtwá kapłáńłkiego/ żony. Przykazał też Pan Bog/ áby żadny do domu Bożego nie chodził/ ktory nie ma ciáłá zdrowego/

16: á byłá dwoiá nieczyłtość/ iedná dułzna przez grzech/ druga przez ciáło niezdrowe/ to iest trąd. A ták przekazałá do domu (marg) Nieczyłty człowiek. Trąd człowieczy. (–)

17: Bożego nieczyfność duźna/ rozumiey gdy fie kto pomazał bálwochwałftwem/ mężoboyftwem/ cudzołoftwem/ y ktemu rownemi. Tákíe nieczyfności oczyściáli s fiebie obiatámi zá grzech zá wfytek lud. A kiedy mneyfza nieczyfność/ to iefť mneyfzy grzech/ tedy ie káplán oczyściáł wodą s popiołu Iáłowice żółtey.

18: Nieczyfność cielefna była s trądu/ á tháki nie był puźczán miedzy ludzi/ ále ofobno przed namioty miefzkał/ á muřiał mieć řzáty ná boku rořprote bez czapki/ vřtá zátkáne řzátą. A iefłiby było wátpienie iákíe řzby nie miał trądu/ káplánom tákíe dawano vznáwác/ řzby obaczyli iefłi godzyen miedzy ludźmi być álbo w domu Bożym. (marg) *Száty trędowátęgo.*  
(-)

19: Iefłiby fie wyleczył á był zdrow/ řzedł do káplánow/ ktorzy gdy k niemu wyřzli/ kazał mu káplán przynieřć á ofiárowác dwu wroblu żywych y

strona: 37

### Wiek trzeci

1: drzewo Cedrowe/ Izopu řnopek y nić iedwabiu czyrwonego.

2: Iednego thedy wroblá káplán ofiárował nád wodą żywą w naczyńiu glinianym wypuřciwřzy krew ná wodę/ á drugiego wroblá przywiázał do drzewá onęgo y Izopu nicią onamže/ kropił człowieká maczáiác pálec w oneyże wodzye krwáwey/ y puřcił wroblá iednego precz. Potym on człowieká řzáty řwoie wřzytki (marg) *Oczyřcienie trądu.* (-)

3: zeprał/ vmył fie y řam/ y ogolił włofy po wřzytkim cieľe/ wřzedł miedzy namioty/ ale miał řiedmń dbi przed namiotem řwoim pirwey miefzkác.

4: Drugi raz dnia řiodmęgo miał ogolić wřzytki włofy y brwi/ y vmyć fie wřzytkięgo y řzáty řwoie zeprać. Dniá ofmęgo wzyął dwu báránu niepomázáných/ tho iefť zdrowých/ y owcę roczną/ mąki/ y oleiu/ ofiárował to v drzwi kořcielnych/ to iefť domu Bożęgo/ tedy káplán ofiáre vczynił z iednego báráná zá grzech álbo wyřtępek/ wzyáwřzy krwię z niego pomázáł koniec vchá práwego onęgo człowieká/ y końce pálcow v nogi y ręki podle wielkiego pálcá.

5: Też wławřzy oleiu ná lewą rękę/ kropił pálcem práwey ręki řiedmń rázy ku domu Bożęmu/ á co zbyło oleiu/ wylał mu na koniec vchá y ná páłce v nogi y ręki podle wielkiego pálcá/ y modlił fie káplán. A iefłi był ták vbogi iż nie mógł dořtác ták tego wiele/ tedy miářto báráná y owce ofiárował parę Gołębiát álbo Sinogárlíc/ s ktorých iedná zá grzech á druga zá obiátę/

ále ine drugie rzeczy muŕiály być/ to iest/ oley/ báran/ y máka/ bo przez to człowiek bywał v nich oczýscon.

6: Inym obyczáiem záfię/ gdy do zyemie obiecány mieli przyść/ rofkazano im záchowác fie około tákich chorob/ iáko ŕtoi w III. kfięgach Moizeŕzowych w XIII kápitul. to iest/ Gdy przydzyecie do zyemie Kanányŕkiej/ á ktorą wam dam/ á przepuŕzczę ná dom ktorego ránę trádową/ idź do kápłaná á rzecz mu thák: Zda mi fie iż (*marg*) Trąd domowy. (–)

7: mam ránę w domu ŕwym. Tedy kápłan każe wynieść wŕzytki rzeczy z domu pirwey niż tám wnidzye./ áby nie były wŕzytki rzeczy nieczyŕte ktore ŕą w nim.

8: Potym wnidzye á opátrzy iefli iest zarazá trádowa ná domu/ á vyrzyli ná ŕciánach iáko dołki bláde álbo żółte ŕzkáráde á głębfze niż ine mieyŕcá ná ŕcienie/ wynidzye z domu á zówrze gi zá ŕiedm dni/ ŕiodmego dnia záfię przydzye ogláda iefli fie ŕzerzy álbo vmnieyŕza ráná. Iefli roŕcie/ każe (iefli mur) wybrác kámienie/ ná ktorých tá plagá będzie/ á wyniefie zá miáłto ná nieczyŕte mieyŕce/ á dom wewnátrz wyŕtruże iefli drzewiány/ á iefli kámienny/ tedy wykowác w koło/

9: á proch wyŕypác przed miáłto ná mieyŕce nieczyŕte/ á ine kámienie wŕádzić ná tych mieyŕce/ y znowu potynkowác. Po tym odnowieniu kfiádz ogláda iefli fie záfię plagá táka álbo ráná vkazála/ tedy wŕzytek dom rozbiorá á wynioŕá ná mieyŕce nieczyŕte. A iefliby kto wŕzedł do tego domu kiedy zówarty będzie/ nieczyŕty iest áż do wieczorá/ y ten káždy ktoryby ŕpał w nim álbo iadł/ ŕpierze odzyenie ŕwoie. A iefliby po odnowieniu nie vkázowála by fie dáley ráná trádowa/ ma gi oczýŕcić tym obyczáiem iáko y człowieká/

10: przynioŕłzy dwa wroble/ drzewo Cedrowe/ nić czyrwoná/ Izop/ iákom wyŕŕzey piŕał. A tymże teź obyczáiem vczynić iefliby fie okázowála ná ŕzácie/ tylko (*marg*) Trąd ná ŕzácie. (–)

11: miáłto wynoŕzenia máteriey domowey ŕzátę ŕpalić. Poty o wielkich nieczyŕtoŕciach cieŕŕnych.

12: Nieczyŕtoŕci mniefze były rozmáithe iáko y oczýŕcienia/ kto fie dotknął vmárłego człowieká gdzyekolwiek/ był nieczyŕty ŕiedm dni/ ták iż nie (*marg*) Nieczyŕthoŕci mniefze. (–)

13: mogł iŕć ná mieyŕce ŕwięcone/

14: y dom y naczynie gdzye vmárł wŕzytko było nieczyŕte do ŕiodmego dnia. Wzyął tedy ktory człowiek czyŕty popil

15: y dom y naczynie gdzye vmárł wšytko było nieczyſte do ſiodmego dnia. Wzywał tedy ktory człowiek czyſty popiołu iáłowice żółtey paloney/ roſpuścił z żywą wodą/ rozmoczył w tym Izop/ kropił ludzi/ dom/ naczynie/ y wšytek ſprzet domowy/ zeprawſzy ſzáty y ſam ſie vmywſzy/ był zdrow. Ktoryby ſie tak nie oczyścił/ á wšzedł do domu Bożego/ záginęła duſzá iego z ludu Bożego/ zá pomázanie mieyſcá ſwiętego.

16: Też niewiaſtá ćirpiąc niemoc przrodzoną mieſięcną/ nieczyſta ieſt ſiedm dni/

17: tákiey też nie dopuſzczano ná mieyſzcá ſwięte cho

strona: 37v

### Księgi pirwſze

1: dzić/ y káždy ktory ſie iey dotknął taki był/ y mieyſce gdzye ſiedzi nieczyſte/ taki muſiał być oczyſcion przez ſiedm dni/ iakom o drugich napifał. A ieſliby ktory męſzczyzná s taką niewiaſtą wiadomie złączenie miał/ oboie ma być zabitych.

2: Niewiaſtá ktora porodzi/ nieczyſta będzie wielką nieczyſtoſcią ſiedm dni/ ták iż czego ſie tknie nieczyſte będzie/

3: ieſli męſzczyzná/ oſmego dnia ie obrzázano ná członku rodnym/ á (*marg*) Niewiaſty po porodzeniu iáko ſie máią ſpráwiác. (–)

4: po tych ſiedm dni/ była s pokojem niewiaſtá XXXIII dni w czyſcieniu/ wſzákże w onych XXXIII dnioch ſłuſzno mogł káždy ſpráwiác co trzebá/ okrom łóżá/ wſzákże do mieyſca ſwiętego nie mogła iſć/ áni rzeczy poſwięconych dotykáć. Ale ieſli dzyewkę porodzi/ tyle dwa kroć dłužey muſiała ſie czyſcić.

5: A gdy iey čás przyſzedł oczyſcienia/ ofiárowála zá dzyeci báránká rocznego ná obiátę/ álbo gołąbiát dwoie/ iedno zá dzyecię dla pirworodnego grzechu/ drugie zá grzech ſwoy. Ale chłopiétá ktore ſie rodziły/ próžne tego były/ dla obrzazania. Ale nad to/ iákom pifał/ pirworodne odkupowali piącią ſyklow ſrebrnych. Kto ſie też dotknął ſćirwu zdechłego zwierzęciá/ nieczyſty był do wieczorá/ á ieſli co przynioſł z niego albo iadł/ ſpierze ſzáty ſwoie.

6: Ktoby iadł co zwierzę zadławi/ nieczyſty będzie áż do wieczorá. Kto ma zmázę przez ſen/ nieczyſty ieſt do wieczorá. Kto z żoną chocia ſlubną ma złączenie/ nieczyſty ieſt/ vmyie ciáło ſwoie wodą y ſzáty ſpierze/ tákież y żoná/ á będzie nieczyſtym do wieczorá. Tákież kto ſie tknie popiołu iáłowice paloney/ albo y wody oczyſcienia iey/ będzie nieczyſtym do

wieczorá/ tymże obyczáiem sie oczyści/ iáko y drugie nápiáno. Y wiele inych rzeczy ktore písmo w III księgach Moizéfzowych miánuie.

7: Sługi kościelne z rozkazánia bożego też Moizéfz ípofobił z narodu Lewi Aaroná y syny iego/ aby oni tylko sámi byli pilni posług y naczyńia domu Bożego y swiátości iego. Y oblokł tedy Moizéfz Aarona w odzyenie (*marg*) Słudzy kościelni. (–)

8: kápłáńskie/ w takie iákom písał troché wylzey. Wzywáwšy olej swięty pomázał dom Boży á poświęcił/ y ípodki súpow y ine naczyńie/ y Aaronowi ręce námázał y lał ná głowę oleiem swiętym. A syny iego w szaty lniane vbrał subtylne/ y páfy przypasał/ włożył ná nie czapki/ á ręce oleiem pomázał swięcąc ie.

9: Poświęcił y ołtarze siedm rázow kropiąc. Pomázał y naczyńia wšytki oleiem swiętym. Ofiárował Aaron y synowie iego Cielcá zá grzechy/ položywšy ręce ná głowie iego rzázáli go. Moizéfz pálec rozmoczył we krwi iego/ pomázał (*marg*) Ofiárá Aáronowá. (–)

10: rogi v ołtarzá w koło/ wypełniwšy to/ wylał oštátek krwi pod fundáment ołtarzá/ á tłuštość wnątrzną ípalił ná ołtarzu zapálnych obiáci/ ále mięso/ íkorę/ gnoy/ ípalili przed namioty/ iáko Pan Bog przykazał.

11: Ofiárował też Skopu ná zábitú ofiárę wedlug vštáwy Kapłáńskiey/ s ktorego wzywáwšy Moizéfz krwi/ pomázał końce vcha ich/ y pálec v práwey ręki tákiez v nogi/ oštátek krwi wylał ná (*marg*) Swięcenie Kápłanow. (–)

12: ołtarz w koło/ ále wšytkę tłuštość wnątrzną/ nerki/ czepek/ y łopátkę práwą odiał. Wzywáwšy s kofzá prańny chleb/ to wšytko dał Aaronowi w ręce (dáiac mu moc ná kápłáństwo) y synom iego.

13: A wzywáwšy to záię z ręku ich/ ípalił ná ołtarzu iz zápalna ofiárá bylá/ y wzywáwšy máści y krwi ktora bylá ná ołtarzu/ przymieszawšy wody ze wzdroiu/ kropił ie y száty ich. A gdy byli tym obyczáiem poświęceni/ oštátek mięsá Skopowego vwárzyli przed drzwiami/ á tám ie iedli s chlebem ktory był zoštał w kofzu prańnic/ á co było zoštało do záiutrze/ ípalono/ á czynili tho raz przez dzyeń do siedmi dni/ nie zwłoczác s siebie odzyenia/

14: áni wychodzili nigdzyey od domu we dnie y w nocy/ ále vštáwili sraž v drzwi iáko Pan bog przykazał. A gdy było ómega dniá/ wezwał Moizéfz Aaroná y synow iego/ y stáršzych z ludu Izráelškiego/ rozkazał Aaronowi/ áby mowił ku ludu Izráelškiemu/ weźmiecie kozlá ná



ofiárę zá grzechy/ á cielcá y báránká rocznego niepokalánego/ to iest zdrowego/ ná obiátę/ wołu y fkopu fpokoyne/ á ofiáruycie ie przed

strona: 38

### Wiek trzeci

- 1: Pánem Bogiem z olobná/ też y mąkę z oleiem/ bowiem Pan bog vkaže fie wám dziś.
- 2: Przywiedli tedy wšytko co przykazał Moizéfz przez Aaroná/ do drzwi domu Božego. Rzekł tedy Moizéfz do Aaroná: Ofiaruy Cielcá zá grzech twoy/ y fkopu ná zábitá ofiárę/ á czyn modlitwy zá fie y zá lud. Przyštápił tedy (*marg*) Ofiáry. (–)
- 3: Aaron do ołtarzá/ ofiárował napirwey Cielcá zá grzech/ przyniešli mu fynowie krew/ w ktorey rozmoczywšy palec/mázał rogi oltarzowe/ oštátek wylał podle fpodku ołtarzá/ á tłuftóć z niego/ to iest/ nerki z łoiem/ czepek/ y ine wnętrzości s tłuftym fpalił ná ołtarzu zá grzechy/
- 4: iáko Pan Bog przykazał/ mięso y fkorę przed namioty wyniozł y fpalił. Tákiez vczynił y Baranowi/ iedno iego wnętrzości y tłuſte wypłokał pirwey w wodzie y sfiekał y fpalił. Zá grzech lepak ludu poſpolitego/ zabił na ofiárę Kozłá/ y fpalił tákiez/ przydawšy ktemu niektore ofiáry poſwięcone. Ofiárował y Wołu y Skopu fpokoyne ofiáry za lud/ przyniešli mu fynowie krew/ ktorą wylał w koło ná ołtarzu/
- 5: tłuftóć y ogon/ nerki/ y ine tłuftości/ położyli ná pierfiach/ á gdy to zápalili/ ofobno pierſi y łopátki odłožyl Aaron. Wyciągnął rękę Aaron/ błogofławił ludu wšzemu. Wypełniwšy ty rzeczy odštápił od ołtarzá/ á wšzedłzy Aaron y Moizéfz do domu Božego/ modlili fie Pánu Bogu/ thám fie vkazála chwała Boža przed wšytkim ludem/ ábowiem sštápił ogień od Pána y ſtrawił wšytki ofiáry y tłuftości ktore były ná ołtarzu. (*marg*) Ofiárá lámá zapálna. (–)
- 6: A gdy tho widzwał lud poſpolity/ chwalili Pána Bogá pádáiac ná ſwe oblicze. Chowano ten ogień tak długo aż do zborzenia Ieruzálem przez Nabuchodonozorá Bábilońkiego/ bowiem thego czáfu był chowan w dole ſuchym przez Kápłany/ á czáfu Nehemiašzá Proroká był potym nálezyon. O tym to ogniu mowił Pan Bog: Ogień moy ná ołtarzu záwždy będzie gorzał/ ktory będzie Kápłan chował przykładaiac drew ráno ná každý dzyeń/ ogień to wieczny ktory nigdy nie vftanie z ołtarzá. Ani też inſzego ognia ná ten czás nie godziło fie do domu Božego brác.



7: A gdy popiołu názbyt było/ Kápłan vbrawszy sie w száty kápłáńskie zebrał gi w naczynie miedzyáne/ y záfie vbrał sie w ine odzyenie/ wynioł przed namioty popioł ná miednicy/ a ná czyftym mieyfcu ogniem potym wodą ftrawił do kęfá.

8: Nádáb y Abiu fynowie Aaronowi wzyáfwy kádzidlnice co imi kádzą/ włożyli do nich ognia inego nád przykazanie/ nie z ołtarzá ktory przykazano/ przeto ie ogień zaráził ktory wyfzedł od Pána aż pomárli. Y (*marg*) Nyepofluzenftwo. (–)

9: rzekł Moizefz ku Aaronowi/ toć iest co mowił Pan Bog/

10: fwoy Máieftat fwięty okażę ná tych ktorzy sie ku mnie bez obyczáíá przybliżáią. Słyszác to Aaron milczał. Wezwawfzy Mifahelá y Elifafá fynow Oziel ftryiá Aaronowe<sup>80</sup>/ rzekł Moizefz: Idźcie á pobierzcie bráciá swoię s Kościołá/ á wynieście przed namioty. Wnet fzli y wyniefli ie/ iako leżeli w płociennych fzáthach/ y wyrzucili ze drzwi/ áni ciáá ich/ áni fzáty nie były fpalone/ ále s fzátaami byli pogrzebieni. Y rzekł Moizefz do Aaroná y Eleázará y do Itámár: nie odkrywacye głow wáfzych/ áni odzyenia drapacye iáko czyniá Pogáni/ bycie fnađ nie pomárli.

strona: 38v

### Kfięgi pirwfze

1: Ná ten čás był v nich troy obyczáy ofiar. Pirwfza byłá ku chwale Boskiej dobroci/ á tę wfzytkę palono/ zwano iá obiátá. Druga byłá zá (*marg*) Troy obyczáy ofiáry. (–)

2: grzechy/ á tá byłá iákoby zá powinna dla odpufu/ thá sie też na dwoie dzyeliłá/ iednę część palono/ druga fzlá ná pożywienie kápłanom/ ná znák/ iż oczýscienie grzechow fzło od Bogá przez kápłany. Trzecia ofiárá byłá ktorá zwano Hoftia pacifica/ to iest fpokoyna albo zá pokoy/ ktorá czyniono czyniác dzyęki/ albo za zdrowie ábo zá fzcęście/

3: á tá też byłá troiaka/ iednę palono ku chwale Bożey/ druga fzlá ná żywność kapłanom/ trzecia ná vżytek tym ktorzy ofiáruią. Ale s tych wfzytkich krew záfwdy wylewano pod ołtarz/ á tłuftość wnątrzną palono. A ty wfzytki ofiáry miánowane dobytká y ptáftwá rozumie sie wfzędzye ná zdrowe/ gdzyekolwie pímo fwięte kładzye niepomázáne/ á nie ná pftre iako drudzy rozumieią.

4: Wielkanoc v nich iákom iuż piłá bywálá pirwfzego miefiácá/ (*marg*) Wielkanoc (–)

5: to iest/ Kwietnia dnia XIII.

6: A miesiącá liodmego/ to iest Październiká pirwšzego dnia mieli/ álbo y dziś miewaią święto Neomenią itez Tubarum/ to iest w pełnią miesiącá/ y Trąbki/ ná pámiątkę iz Skop záftąpił Izáaká na ofiárę ku chwale Bożey. Tá sie (*marg*) Trąbki. (–)

7: włafnie figurá ściąga ná Páná Kryftulá/ ktory teź nas wšytkich záftąpił taką ofiárą. Ná to święto miesięcne ofiárowáli (krom inych obchodow) ná obiátę Cielcá/ Skopu/ Kozlá s śwemi ofiárámi zá grzech.

8: Ale dnia dzyefiątego tegoź miesiącá było święto zmiłowánia/ ábowiem tego dnia był Moizelz do nich przyzedł/ iz sie iuz Pan Bog zmiłował nad nimi/ á odpuścił wyštępek o bałwochwalnego Cielcá/ á tego dnia pościli ludzye y dzyeci y dobytek/ od wieczorá do drugiego wieczorá nic nie iedząc áni pijąc/ ná pámiątkę zmárłych/ przeto theź zwano dzyeń vdręczenia. A ná to święto raz do roku Aaron vmywšzy y oblokšzy sie w kápłáńfkie odzyenie/ ofiárował od siebie Cielcá ná obiátę paloną.

9: Potym od wšytkich przyiał dwu Kozłu zá grzech/ A Skopu zá obiátę. A gdy Cielcá obiatował modłac sie zá sie y zá póspółstwo/ dwa Kozły poštawił we drzwiach domu Bożego świádectwá/ puścił lofy ná obudwu/ ieden los Pánu Bogu/ drugi Kozłu ktory ma być wypuščzon/ ná ktorego los przypadnie. Vczyni z niego ofiárę (*marg*) Kozły lofowáne. (–)

10: zá grzech/ wypuščzonego śchowa. A gdy zábije Kozlá lofowánego zá grzech/ wniefie krew iego zá zaštonę kościelną/ będye kropił przeciw domu Bożemu/ áby tym oczyścił dom Boży od grzechow ludu Izráelškiego.

11: Tymże obyczáiem vczyni w drugim domu podle tego/ ale żadny nie chodził do domu Bożego gdy tám Biškup/ to iest Aaron/ wchodził do świętego domu świętych/ áz zálie wyšzedł/ á gdy wyšzedł od ołtarzá zapálnych ofiar/ modlił sie Pánu bogu zá sie/ á wzyawšzy krawie Cielcowey y Kozley/ wyleie ná rogi w koło ołtarzá. A gdy iuz ooczyści dom Boży/ potym wyšedłszy s kościołá álbo s štanku Bożego/ przywiedzye Kozlá żywego/ položywšzy obie ręce ná iego głowę/ špowie mu wšytki grzechy y wyštępki ludu Izráelškiego.

12: każe go potym precz wywieść z onymi grzechy człowiekowi ná pušte mieyfcá. A gdy iuz odniefie złości ich w pušte kráiny/ wroci sie Aaron do kościołá y zeymie száty pirwše/ vmyie ciało šwe w vmywádlnicy/ y oblecze zálie włafne száty/ potym ofiárę vczyni zá sie y zá lud/ tłuštości ná ołtarzu popali. Ten teź co Kozlá wodził špierze száty swoie/ y vmyie sie pirwey

niż wnidzye do kościoła álbo domu Bożego/ á krew Kozłą y Cielcową ktore ofiárowáli zá grzechy/ tákież fkorę y mięfo y gnoy wyniofá przed namioty á fpałą/

13: á kto będye palił/ fpierze fzáty fwoie y ciało omyie wodą s popiołu Iáłowice żółtey/ á tę wodę zowá wodá oczýszenia. Piątegonaftego dnia záfię tegoż miefiácá były Scenopheia álbo Tabernaculorum/ co my zowiemy Kuczki Zydowfkie/ ktore y dziś iefzcze Zydowie tegoż (marg) Kuczki Zydowfkie. (–)

14: czáfu fiedm dni pod przykrytym chroftem miewáią/ ná pámiątkę XXXX lat kiedy ná pułzczy byli/ tych dniow nošili rofzczki rozmáitego drzewá/

15: Pálmowe/ Iábłek/ ktore zowá mala punica ábo granata/ y ine ktore nam nie fą znáioime. Też ofiárowáli rozmáite nafienia ktore zyemiá płodzi/ ná czynienie dzyęki Pánu Bogu. Też ofiárowáli ná zábitą ofiárę Cielcow XIII/ Skopu/ y rocznych Báránkow XIII/ y Kozłą zá grzechy według fwego zachowánia.

16: Pan Bog też rofkazał Izráelfkiemu narodu/ gdy zyemię Kánáneyską pofiędzycie/ fprawicie fie ták coby było Bogu miło.

17: Niechay wam będye iedno miáfto fwięte ná mieyfcu wybornym y iałnym/ ktore fobie Bog obierze/ tákże y kościół áby był ieden w nim/ ále w inych miefciech wałzych/ áby nie był áni kościół áni ołtarz/ abowiem Bog ieft ieden/ y lud Izráelfki (marg) Mieyfce fwięte gdzye ma być. Aby ieden kościół y ołtarz był. (–)

18: iednego narodu/ á niechay fie wfzyfcy y z dáleká y z blifká fchodzą do tego kościoła iednego trzy rázy do roku/ czynić dzyęki zá wfzytki dobrodzyeyftwá Boże.

19: Wfzelki rodzaj męłczyźni vkaże fie przed Pánem/ bowiem dobrze ieft aby o fobie ten fpolny narod wiedzyał á fwe náuki fpolne mieli/ tám przychodzić będyecie/ y ofiárowác ofiáry zábite iedzyone/ y ine fwiátości pełnić/ to ieft/ przednieyfe obiecáne y dobrowolne/ pirworodkow też tám kápłani vzywác będą przed Pánem Bogiem. Oftrzegayże ábyś ná inych mieyfcach tych fwiátości albo ofiar nie czynił/ iedno ná tym mieyfcu ktore tobie Pan Bog obierze. Człowiek ktory człowieká zábijie/ á nie ofiárowałby ofiáry v drzwi kościelnych/ będye winien krwie iego.

20: Przed zbudowánim domu Bożego czynili ofiáry ledá gdzye/ ále gdy Pan Bog rofkazał przez Moizelzá zbudowác dom Boży/ nie mogli indzyey czynić pořług fwiętych iedno w nim/ áni dobrowolnych áni infzych poki byli ná pułzczy/ y trwało to v nich trzy ftá czterdzyeści y

trzy látá/ aż gdy im wzyęto Arkę świádectwá czáfu Heli/ od thego czáfu (*marg*) Arká wzyęta  
była. (–)

21: iuż vftáwicznego domu Bożego nie mieli/ aż do zbudowánia Sálomonowego kościoła.

22: A gdy ten kościół ftánął/ tám fie wżyfcy schádzáli ná ty Cerimonie y z dáleká y z blifká  
trzy rázy do roku. Wiedziál to do nich Nábuchodonozor/ obległ ie był w Ieruzalem/ gdy fie  
ich nawięcey ná dzyeń święty zefzło/ przeto ie był prętko wymorzył głodem. Przeto Ieremiałz  
Prorok żálobliwie piál: Drogi Syońskie płáczá (to iefł zárośły) dla tego iż nie máłz ktoby  
imi chodzil do miáltá ná to święto wielkie. Piłze w Lewitiku około praw y poftánowienia  
włzelkich tzczy/ ktore tu opuřczám/ potrzebowáloby to inych kfiąg.

23:

24: A tu fie kończą trzecie kfięgi Moizełzowe ktore zowá Leuiticus/ po Zydowłku Waiora.

25: Mowił Pan Bog do Moizełzá ná puřczy Synái z domu Bożego vmowy/ dnia pirwżego  
miefiácá wtorego/ roku wtorego wyřcia z Egiptu/ rzekąc: Zbierz

26: (*marg*) IIII.Moize. w I. (–)

27: lud Izráelłki według rodzáiow y domow ich y według imion/ cokolwiek narodu męłkiego  
od dwudzyeřtu lat/ ludzi godnych á mocnych/ á zliczycie ie ná vřfy ty y Aaron/ á będą  
zwámi kfiążetá rodzáiow.

28:

29: Y policzeni łá ná poczty ořobno według rodzáiow ná puřczy Syná ludzye Izráelłcy/ z  
narodu Ruben pirwżego łyna Izráelowego/ ktorých było czterdzyeřci y łzeřć tyłięcy y pięć  
łet. Z narodu od Symeonowych łynow piędzdyeřiat y dzyewięć tyłięcy y trzy łtá. Od łynow

30: (*marg*) Poczet ludu Izráelłkiego. (–)

31: Gad czterdzyeřci y pięć tyłięcy y połiodmá łtá. Od łynow Iuda łiedmđzyeřiat y czterzy  
tyłięce y łzeřć łet. Od łynow łfáchár piędzdyeřiat y czterzy tyłięce y czterzy łtá.

32: Od łynow Zabulon piędzdyeřiat y łiedm tyłięcy y czterzy łtá. od łynow Efráim czterdzyeřci  
tyłięcy y pięć łet. Od łynow Mánálłe trzydzyeřci y dwa tyłięcy y dwie łcie. Od łynow Dán  
łzeřćdzyeřiat y dwa tyłięcy y łiedm łet. Od łynow Ałłer czterdzyeřci tyłięcy y piętnałcie łet.  
Od łynow Neptálim piędzdyeřiat y trzy tyłięcy y czterzy łtá. Ci łá ktore policzył Moizełz

1: y Aaron/ y dwánaście kfiążąt Izráelſkich/

2: A było wſzytkiego ludu ku walce godnego/ ktorých mniefy dwudzyeſtu lat nie było/ ſześć ſet tyfięcy y trzy tyfiące y pięć ſet y pięćdziefiąt/ okrom Lewitow/ bo ie Pan Bog kazał ſ tego wyiąć/ iż ci Arkę/ ołtarze/ dom Boży/ y ine ſwiątości kościelne noſili/ y przy ſłużbie Bożey ząwždy byli/ wſzákże policzon ieſt narod Lewi ku ſłużbie Bożey od ſynow iego/ Gierfan/ Cháát/ Merari/ dwádzyeſciá y dwa tyfięcy ſiedmđzyefiąt y trzy.

3: S tych narodow Izráelſkich káždy miał wodzá ſwego álbo kfiążę/ y woſfká ſwoie kładli á namioty rozbijáli według rofkazánia Bożego przez Moizeſzá/ niektorzy ná południe/ drudzy ku połnocy/ ná zachod/ y ná wſchod ſłńcá około domu Bożego gdzyekolwiek przyſzli.

4: Mowił ieſzcze Pan Bog do Moizeſzá/ vczyń ſobie dwie trąbie ſrebrne rozdęte/ ktorýmiby mogli lud zwieść ſpołu gotowy kiedy w nie zątrąbią/

5: á namioty będyecie ruſzać z mieyſc ſwych tym obyczáiem/ Kiedy ráz zątrąbią/ áby przyſzli k tobie kfiążętá/ ieſli długo trąbić będą/ áby ſie pirwſze woſfká ruſzáły od wſchodu ſłóncá/ kiedy drugi raz będą trąbić/ tedy ſie ma ruſzyć drugie woſfko ktore będye leżało od południá/ ná trzecie trąbienie od połnocy/ áż do koncá. A ná proſte trąbienie będye ſie lud ſpołu wſzytek ſchodził. Synowie Aaronowi będą trąbić/ á będyecie ſie obchodzić tym obyczáiem ná wieki.

6: A ieſli kiedy ná woynę wychodzić będyecie przeciw nieprzyacielom/ ogromnie w trąby trąbicie/ będye wſpamiętanie przed Bogiem wálzým ná was. A kiedy będyecie mieć ſwięto/ będyecie ſpiewać á trąbić nád ofiárámi wálzými/ áby wam były ku wſpamiętaniu Boga wálzego iż mu ku czci ofiáruiecie.

7: Potým wtorego mieſiácá/ to ieſt Máiiá/ dnia dwudzyeſtego/ wtorego roku/ odſzedł ieſt obłok od domu Bożego vmowy. Ruſzyli ſie tedy ſynowie Izráelſcy z mieyſc ſwych ſ ſwymi woſfki y ze wſzytkim domoſtwem ſwoim z mieyſcá puſzczey Syná/

8: według ſpráwy á rofkazánia Boże<sup>go</sup> przez Moizeſzá. Stánał obłok ná puſzczy Fárán/ ſłóżyli theż y dom Boży y wſzytki przybytki iego/ y nieſli ſynowie Gierſonowi y Merári y Cháátowe potomſtwo/ ták długo áż przyſzli ná (*marg*) Fárán. (—)

9: mieyſce położenia puſzczey Farán zá trzy dni nie odpoczywáiąc/ á obłok ie prowadził. A gdy była podnieſioná Arká ſwiádectwá/ mowił Moizeſz: Powſtań Pánie/ áby byli roſproſzeni

nieprzyjaciele náfzy/ áby wciekáli ktorzy cię opuścili álbo w nienawiści máią/ od oblicza twego. (teraz to mieyfce trzymáią Turcy)

10: A w thym powstało fzemráníe póspolitego ludu przeciw Pánu/ zdála fie im praca wielka być. Przeto ogień sftąpił y fpalił oftátnią część namiotow. Modlił fie Moizefz do Bogá/ y včichł ogień/ y wezwał ono mieyfce zápalenie. Nárzekáli drudzy mówiąc: Kto nam da mięfá ku iedzeniu/ pámiętamy żeśmy dofyć mieli y ryb w Egipcie/ przychodzą nam ná pámięc y ogorki/ melony/ łuki/ cebule/czołnki/ á tu nie widzimy nic iedno Mánhu/ iuż (*marg*)  
Nárzekáli żydowie. (–)

11: duzfá vřchnęła od niey.

12: Słyszác to Moizefz niewdzyęcznie przyjmował/

strona: 40

### Wiek trzeci

1: y rzekł ku Pánu Bogu: Czemuś ná mię to brzemię włożył ludu nieskroconego/ ázażem ia ich mátká albo ociec? profzę álbo ináčzey opátrz/ álbo mnie zábiy. Ktoemu Pan Bog rzekł/ póftaw mi siedmđzyefiát ftárlzych z Izraéla náftatecznieyfzych/ gdzye fie wchodzi do domu Bożego/ (*marg*) III.Moiż. w XI. (–)

2: vlęz ducha twoiemu/ polecę im iż cię podeprą w tym brzemieniu/ á ludu rzeczeńfz/ iutro wam dam mięfá aż do miefiącá aż fie obroci w brzydkość álbo zgąę.

3: Rzekł Moizefz/ thego ludu fześć fet tyfiąc/ á ty gi chcefz zá miefiąc nafycić/ azaż ták wiele nábito wołow álbo owiec coby ie mogł nákarmić (iákoby rzekł niepodobnać to rzecz) álbo ázaż fie zbiegną wřzytki ryby w gromádę áby fie ich náiedli. A Pan Bog odpowiedzwał/ ázaż ręká boża nie mocna/ teraz vyrzyfz iefli fie rzecz moiá wypełni. Wybrawřzy Moizefz siedmđzyefiát mężow/ póftawił ie przed domem Bożym/ okrom dwu ktorzy w namieciech zoftáli/ mnimáli fie być niegodnymi/ Heldad y Medad.

4: Sftąpił duch Boży w nie/ ktorzy ftali z Moizefzem á prorokowáli/ y oni co byli zoftáli w namieciech prorokowác poczęli. Wrocił fie Moizefz zálię do namiotow y z mężmi onymi/ powiedzwał ludu wřzytkiemu Páńskie słowá. A ták wyfzedł wiátr od Pána y przygnał wielkość ptakow (zową ie Koturnices/ drudzy Iárzábki) od wyřpy morřkiey Ortigiey do namiotow ich. Powstał lud á náchwyał ptakow do wtorego dnia y náfuřzył/ á iefzcze im było mięfo w gębie/ kiedy Pan przepuścił ná nie plagę wielką iż ich pobił wiele.

- 5: Y przezwano ono mieyłce groby chćiwóści/ bo tám pochowali lud ktorzy chcieli mięfá.
- 6: S tego mieyłcá rufzyli fie do Afserot/ á tám powftála Mária y Aaron przeciw Moizefzowi brátu dla żony iego Murzynkli/ iż ią był opuścił poiawfzy ią zá małżonkę. Piłżá drudzy iż fie była (*marg*) Afserot. (–)
- 7: powárzyła z Zeforą żoną drugą Moizefzową. Ale fwięte pímo powieda/ iż Mária y Aaron mowili: Zafz tylko przez fámego Moizefzá Pan Bog mowił iest/ wżák y nam też mowił?
- 8: To gdy Pan Bog wfłyzáł rozgniewáł fie. Był Moizefz człowiek ćichy nád ine ludzi. Y rzekł Pan do Moizefzá y Aaronowi y Máriaey/ wnidźcie was trzy tylko do domu Bożego. A gdy weszli rzekł im/ gdyby kto był miedzy wami Prorokiem/ mowiłbych mu przez widzenie álbo przez fen/ álbo przez gadki/ álbo przez figurę/ ále fłudze fwemu Moizefzowi/ ktorzy w domu moim nawiernieyfzy iest/ wfty w wftá mowię/ czemuż mu tedy przymawiacie á zá máło go wazycie?
- 9: Y odstąpił obłok/ á Mária trąd oliadł. Y rzekł Aáron do Moizefzá: Proszę Pánie nie kładź ná nas tego zá grzech. Y modlił fie Moizefz do Páná Bogá mowiąc: Proszę Pánie zdrow ią. Ktoremu Pan Bog odpowiedzýał/ gdyby ociec iey plunął iey ná oblicze/ zażby fie nie miała wftydzić ácz nic dáley áby iedno do fiodnego dnia. Niechay będye odłączoną zá fiedm dni przed namioty. Y stáło fie ták/ á lud fie z mieyłcá nie rufzył áż była przywroconá.
- 10: Rufzył fie lud Izraelfki z Afserot/ rozbiwłzy namioty ná pułzczy Fárán/ ná oftátniey części pułczney przeciw zyemi (*marg*) Rufenie Zydow z Afserot. (–)
- 11: obiecáney. Rzekł Moizefz ludu Izraelfkiemu: Pátrzcie ná zyemię ktorą Pan Bog obiecał dáć wam ku obydleniu/ przyftęlp á pofiádz ią á nie boy fie. Przyftąpili k niemu wfzyłcy y rzekli: Połlimy tám kilka mężow coby przewiedzyeli kędy mamy iść/ á przefzpiegowáli co fie w nich dzyeie/ á miáftá/ żywność/ y lud oglądáli.
- 12: Nie zdála fie tá rzecz Moizefzowi być fłufzna/ wżákże pytał Páná iefli to iest wola iego. Ktory rzekł: Połli męże ktorzy przeyrzą zyemię Chánán. Połłał tedy Moizefz dwánafcie kfiázát Izraelfkich/ s káždego narodu iednego/ y rofkazał im áby przeyrzeli miaft położenie/ ludzi/ y pożytki/ á przyniefli owoc z oney zyemie iáki. Ktorzy fzli y wczynili ták. A gdy przyfzli do Ebronu/ widzieli trzech mężow wielkich z narodu Enách/ to iest/ Gigántow álbo Obrzymow/



13: y ızli  z do nadolney obfito ci zyemie/ y wzy li s t m tego mieyfc  owocu figow/ i b lek poma granata/ p lmow  g l s y z i gody odci li/ ktor  dla wielko ci  z n 

strona: 40v

### Kli gi pirw ze

1: dra gu niefli dw  (*marg*) P lmowe i gody. (–)

2: m żowie/ s tey przyczyny ono mieyfce n zwno Nehelchel/ to iest/ pothok gron . Wrocili  ie  zpiegierze po czterdze ci dnoich obie aw zy kr iny w ztyki/ do  woich n  pu zcz / vkaz li owoce oney zyemie y rzekli:

3: Zyemi  th  do ktorei cie nas  l li/ obfita iest p yn ca miodem y mlekiem/ i ko s tych owocow mo ecie pozna c/  le obyw tele wielkie   mocne ma/ mi ft  wielkie murow ne/ gdzyefmy Obrzimy widzyeli/ Am lechowcie mieszk i  n  po udnie/ Etheus/ Iebuzeus/ Amoreus/ po gorach/   Ch n neczykowie n d morzem. G nili drudzy t  zyemi  mowi c/ i  t m  adny d ugo  yw by  nie mo e/  by drugie od niey odwiedli mowili/ lud ktory w niey przebywa/ iest mk y   chutki y wielki/

4: widzyelifmy y Obrzimy/ przeciw ktorym zd lifmy  ie i ko chrobaczkowie. S y c to po polity lud/ p laka  y  zemra  przeciw Moi elzowi y Aaronowi/ mowi c: Lepiej by o  byfmy byli w Egipcie pom rli/ ni li th m mamy pogina c od miecz /   dzyeci w wi zyeniu/ vftawmy  obie wodze/   wrocmy  ie do Egipckey zyemie z li . Ale Iozue y K leb ktorzy widzyeli zyemi / rzekli: Nie zowcie przeciw Bogu/  ni  ie boycie/ bo i ko chleb t k po rzemy ten lud/  bowiem odst pi   moc od nich/   Pan zn mi iest.

5: Moi elz y Aaron p dli n  zyemi  przed w ztykim ludem. A gdy po polstwo wo  lo/ vk mionow c ie/ vkaz    ie moc y chwa   bo a n  domu Bo ym przed w ztykimi. Rzek  Pan bog do Moi elz / ielzcze mi ten lud nie wierzy/ pobij  ie   prze o  ci  n d wielkim ludem. Ktoremu (*marg*) IIII.Moi . w XIII (–)

6: Moi elz rzek / pro   P nie  by to nie by o/ rzekliby Egipczycy/ nie mo   ich dowie c do zyemie ktor  im obieca . Rzek  Pan/ wed ug  low  twego odpu ci em/ w zak e/  yw  ia/  adny s tych nie wnidzye do zyemie obiec ney/

7: ktorzy widzyeli zn mion  ktorem czyni  w Egipcie od dwudzyefstu lat y d ley/ okrom Iozue y K leb/ bo mi  to iu  dzyefi c r zow ku ili/  ni mego  lofu  luch li/ pomr  n  pu zcz /    ynowie ich b d   ie pow lacz c po pu zcz  czterdze ci lat no z c z o ci ich/  z zgnij  ci  



oycowfkie. Przeto fie ták sftáło/ iż żadny s ftórych ktorzy wyfzli z Egiptu/ nie przyfzedł do ziemi Chánányfkiey obiecány/ okrom tych ktorzy ná ten čás byli młodymi/ niewinni będąc złości á zállepienia oycow ich.

8: Też y dom Lewi nie był policzon w tę plagę/ bo iefzcze ná ten čás gdy byli w Egipcie nie był obdárzon doftoieńftwem kápłáńfkim. A thák onych fziegierzow dzyefięć/ ktorzy ludu poſpolitemu gánili zyemię obiecáną/ á ná Moizéfzá podwodzili lud poſpolity/ pomárli nagle/ okrom Káleb á Iozue. Widząc to lud poſpolity/ płákał bárzo. Powiedzyał im też Moizéfz áby fie rufzyli dáley w puſzczą s tego mieyfca Fárán/ by ná nie Amálech s Kánáneufzem nie przyciągnęli z woſfki ſwymi/ á tám ná puſzczy muſicie być aż fie ſpełni czterdzyeſci lat.

9: Ráno wftawfzy rzekli do Moizéfzá/ zgrzeſzyliſmy w roſpácż przychodząc/ gotowiſmy iſć ná mieyfce gdzye nam Pan Bog obiecał. Rzekł Moizéfz/ niechaycie á nie wftępuycie ná gorę (bo tám był lud pogotowiu ich nieprzyziaciół) byfcie nie vpádli/ bo was Pan Bog odftąpił. Ale oni będąc vporni á zállepieni/ wftąpili ná gorę lud oględowác nieprzyziacielfki/ ále Arká ſwiadomiej y ine rzeczy ſwięte zoftály w namieciech z Moizéfzem y Aaronem. Tám Amálech s Kánáneyczyki wyrwáli fie ná nie/ porázili ie y gonili ie aż do Hormy.

10: .....fie namioty Izráelfkie ná puſzczą/ y przez długi čás ſiedzyeli w Kádebafermie. Tám Chore vrodzenia okazálego/ ięzyká y rozumu doſpiálego/ (*marg*) Chore. (–)

11: krewny Moizéfzow/ widząc Moizéfzá w wielkiej czći być od wſzytkich/ poruſzony zazdrofcią/ podwiódł lud poſpolity ná Moizéfzá/ áby ſam iego czeſć á chwałę odzyerżał/ bo iednák był bogátfzy y niepodleyfzego rodzáiu. Powiedał być Moizéfzá okrutnego przed ludem/ á chwały ſobie nábywác chytrfcią/ y przeciw zakonowi brátu Aaronowi kápłáńftwo dáć/

12: nie pytawfzy o to ludu poſpolitego/ mowiąc co on zá moc ma álbo práwo rozdawác komu wieczne kápłáńftwo álbo dzyedziczne/ iáko dał Aaronowi y fynom iego/

strona: 41

## Wiek trzeci

1: iefli Pan Bog z narodu Lewi poſtánowił to doftoieńftwo/ tedybych ia k niemu godnieyfzy był doftatkem/ ſiłą/ y rozumem/ á iefliby to ſzło o przednieyfzy narod/ tedyby przyſzło ná Datáná y Abironá/ ktorzy ſą z narodu Ruben doftatecznieyfzy (*marg*) Dátán. Abiron. (–)

2: y przednieyfzymi kfiążęty.

3: Pomagało mu tego mężow przednieyfzych dwie łcie y trzydzyeści/ łzukáiąc they drogi iákoby zbáwili Aaroná prawa kápłańskie. Wyfzedł tedy lud przed dom Bogu poftáwiony/ áby Moizefzá vkámionowali/ tám wołáli/ áby wyfzedł okrutnik nałz/ co nas przywiodł na nędzę niewoley łwą chytrócią/ co nam vftáwił łrogi á gwałtowne przykazánia á mowił ná Bogá/ bo gdyby to wola Boża byłá/ áby Aaron był kápłanem/ obiawiłby to iáwnie každemu/ nie zoftáloby to w mocy Moizefzowey.

4: Moizefz nie wątpiąc w łáfce Bożey/ wyfzedł do ludu Izráelłskiego/ mowił k nim: O Chore/ ty y ci włzyłcy ktorzy przy tobie łą/ y każdy iny ze włzego ludu Izráelłskiego w iednákiey ielłefcie czći y powadze v mnie/ y według mego baczenia każdyby z was był godzyen tego doftoieńftwá kápłańskie/ ktore Pan Bog brátu memu zrzádzić raczył według łwey łwiętey woley/ á nie z mego łzafunku włáfnego/ bo gdyby to ná moiey mocy zależało/ tedybychci ie łam łobie wolał dáć a nie brátu/ gdyż káždy według przyrodzenia więcey łobie życzy niż komu inemu.

5: Ale ábych was s tego domnimánia wywiodł/ vczyńcie ták/ weźmi káždy łwoy kádzidlnik (zową v nas Turibularz) ty Chore y twoiá radá włzytká/ nabrawłzy w nie ognia włółciełz kádzidlá/ przed Pánem kádzcie/ á tám ktorego Pan bog obierze á obiáwi/ będzie v nas łwiętym. Włzyłcy tę rzecz pochwalili y przyjęli/ w wyfzedł s podeyrzenia v nich. A ták drugiego dnia zebráli łie do kościoła s kádzidlniki pátrzyć co Bog vkaże. Y vkazála łie chwała Boża

6: Rzekł Pan Bog do Moizefzá y do Aarona/ odstęłpcie od nich áz ie pobiję nagle. Rzekli oni/ Pánie ázaż gdy ieden zgrzełzy álbo dwá/ włzyłcy máią być karáni? Tedy Moizefz poftáł do Dátáná y Abironá/ áby teź przyłzli kádzic. Ktorzy niechcieli w tym łłuchác Moizefzá/ włzakże gdy łie dowiedzyeli iż łam do nich idzye Moizefz z innymi kłiążęty/ łtali we drzwiach namiotu łwego z żonámi y z dzyećmi. Rzekł Moizefz ku ludu włzytkiemu áby odstąpili á nie dotykáli łie namiotow Abironowych y Dátanowych áni żadney rzeczy ich/ by ich grzech ná nie nie przyłzedł.

7: Po rozmowie tedy Moizefzowey ktorą vczyńił ku Pánu Bogu/ prołząc ielłiby on w czym wyłtąpił przeciw Bogu/ áby Bog iáwną pomłstę nad nim vczyńił/ á ielłi teź kim innym dzyał łie gniew Boży/ áby teź był iáwnie karan od Bogá. Wnet łie poczęła zyemiá trząść áz łie rołtąpiła/ y požárła żywo Abironá y Dátáná ze włzytkim domołstwem ich/ á lud ktory około

nich stał wciekł/ bojąc się by się im także nie stało. (*marg*) Dátán y Abiron przepadli ziemię  
(-)

8: Ogień także stał się z nieba spalił ony kapłany nowe/ którzy byli s kádzilnicami w liczbie pułtrzecia sta. Rzekł (*marg*) Chore spalon s towarzystwem. (-)

9: Pan Bog do Moizelza/ przykaż Eleazarowi aby kádzidlnice mofiadzowe zebrał od spalonych ludzi/ a rozklepał na blachy y przybił do oltarza na pamiatke synom Izraelkim/ aby się w kápłanki wrząd nie wdawali/ którzy nie są z narodu Aaronowego. Drugiego dnia stało się zaburzenie pospolitego ludu przeciw Aaronowi y Moizelzowi/ mówiąc: Wyście przyczyna z mordowania ludu Bozego/

10: co dalej to bazyey się burzyli/ aż wciekł Moizelz y Aaron do domu pokoiá albo vmowy. Gdy weszli do niego/ wskazala się nad nimi chwala Boze/ gdy sie oblok przykrył. Rzekł Pan Bog do Moizelza/ wynidzcie juz s poszrodka tego ludu/ juzci sie zgładzē. Padł Moizelz na ziemię y Aaron. Rzekł potym Moizelz ku Aaronowi/ weźmi kádzidlnicę nasyłp węgla włoz kádzidla wonnego/ a biez rychlo do ludu aby się modlił za nie.

11: Y tak vczynil/ powiedzial ludu Izraelskiemu ftoiac w poszrodku ich zywych y vmarlych/ iz juz Pan Bog gniew odpuscil. Spalil ogien w ten czas ludu pospolitego czternacie tyfiac y siedm set/ krom tych ktorzy zgineli s Chore. Potym/ aby zalie iaki rofterk nie byl miedzy

strona: 41v

## Księgi pierwsze

1: imi o kápłanstwo/ z rozkazania Bozego Moizelz kazal wszytkim z dwunastie rodziow rozge z ofobna dac s kazdego narodu ofobna naznaczona/ na ktorey pan Bog znak vkaze/ aby juz dalej nieodmiennie s tego narodu kápłany miewali.

2: Przynieśli tedy s kazdego narodu po rozdze/ y Aaron z narodu Lewi/ naznaczone pismem/ ktore wzial Moizelz y wlozyl do domu Bozego/ a drugiego dnia wzial sie vkazal ludu/ nalezli tam iz Aaronowa rozga z narodu Lewi zakwitla/ y listki s Migdaly s siebie wypuscila/ gdzye sie wszyfcy zdumieli/ dziwowali/ opuściwszy nienawisc przeciw iemu/ dopuscili (*marg*) Rozga zakwitla Aaronowa. (-)

3: mu tego dostoiestwa vzywac y potomkom iego. A juz to trzeci raz przez znaki Boze Aaron kápłanstwo odzyerzal.

4: Rozkazał tedy Pan Bog Moizeszowi aby tę rozgę schował do domu świadectwá/ ná znak szemrania y sporu synow Izraelskich. Y uczynił tak iáko Pan Bog rozkazał.

5: Rozdzyał dzyewiáty kfiąg pirwzych/ o wyjściu ludu Izraelskiego s pułzczy. Gdy czas zamierzony iuż przychodził ludu Izraelskiemu powłaczánia ich ná pułczy/ gdzye ich tam wiele ciał vmártych zoftáło/ iáko im Pan Bog winfzował/ rzekł Pan Bog do Moizésza: (*marg*)

### III.Moize.w XX. (-)

6:

7: Gdy sie będye przybliżał rok czterdzyesty/ rzeczeńz ludu/ iż gdy poydą po gránicach Idumeyfkich braciey wáfzey od synow Ezau álbo Edom w Seirze/ abyście przeciw im nie podnošili ręku swych/ áni wam iedney ftopy dam z ich zyemie/ zá pieniądze będyecie v nich kupowác ftrawę y wodę. Y przyšli zá wielką pracą do Kades pułzczy Syn/ fkađ pirwey fláli szpiegierze/ roku czterdzyestego od wyjścia z Egiptu miefiącá fiodmego. A tam Mária Aaronowá y Moizeszowá fioftra vmarká/ y pogrzebioná ná gorze Syn.

8:

9: pomiefzkáli tham trzydzyešci dni/ a gdy im wody nie sftáło/ powftáli przeciw Moizeszowi y Aaronowi/ mówiąc: Wolelibyśmy śmierć przed Pánem Bogiem/ czemuš wywiodł dom Boży ná pułczą/ abyśmy z dobytkiem pomárli. Wefzli thedy do košciolá Aaron y Moizész/ pádli ná zyemię mówiąc: Pánie moy vsłysz wołanie ludu tego/ á otworz im skarb twoy wody żywey/ aby przeftali szemráć. Y vkažála sie chwałá Boža ná nich. Rzekł Pan Bog/ weźmi rozgę/ á zbierz lud/ rzeczyfz ku opoce aby wodę wypušciłá.

10:

11: Uczyniwłzy tak Moizész/ rzekł włzytkim: Słuchaycie á pátrcie wy vporni á niedowiárkowie/ owa thu wodę wywiedzyem s tey opoki/ tknął rozgą opoki nie wyfzlá/ áž drugi raz dotknął wyfzlá. Tu sie okazało nie práwe dowiarstwo Moizeszowo z Aaronem/ bo wątpliwie mowił/ przeto nie wefzli do obiecáney (*marg*) **Wątpienie Moizeszowe. (-)**

12: zyemie. Zydowie pišzą/ iż Bog rozkazał słowem rzec opoce/ á Moizész rozgą tykał/ przeto zárazem wodá nie szlá; A thę wodę/ przewano wodą przeciwiénia.

13:

14: Pošłał tedy Moizész s Kades do krolá Edom/ profząc aby mogł przez iego zyemię z ludem išć drogą gošcinną/ zá pieniądze kupuiąc potrzeby. Ktory rzekł iż niedopułzczę/ á

bojąc się przeciw by nie śzli w porem/ zebrał się przeciw im mocnie/ wżakże dopuścił im po granicach krolestwá swego iść/ á lud iego nośił im żywności przedawác wiécey dla zysku niż z miłofierdzya/ obrocił się od niego Izráel. Rzekł też Pan Bog/ nie walcz przeciw Moábitom/ bo są potomkowie Lotowi/ przeydzyeśz dziś gránice Moáb miáftá Ar/

15:

16: á gdy będyecie blisko zymie synow Amon/ nie walcz przeciw im/ bom tę kráinę dał Lotowi y synom iego. A gdy ruszyli namioty swoie/ przyśzli do gory Hor która iest ná gránicach zymie Edom. Tám rzekł Pan Bog do Moizészá/ niechay idzye Aaron do ludu swego/ bowiem nie wnidzye do zymie którą obiecałem synom Izráelkim. We

strona: 42

### Wiek trzeci

1: źmi Aaroná y syná iego Eleázará z nim/ á przywiedzyeśz ie przez wżytek lud ná gorę Hor/ á tám zeymieśz łtołę kápłáńfká z Aaroná á włózyśz ná Eleázará.

2: Vczyńił ták Moizész iáko mu Pan Bog rofkazał. Tám Aaron vmárł ná gorze Hor/ máiąc lat wieku swego łto dwádyeścia y trzy/ pogrzebion ná gorze Moferá/ á (*marg*) Smyerć Aaronowá. Moferá. (–)

3: płakał go lud póspolity trzydzyeści dni. A gdy wślyżał Kánaneus Arad przychodzić lud Izráelki k niemu/ zebrał się przeciw im z wojskiem swoim/ poráźił ie pirwey y wzyął korzyść niemáłą. Ale gdy się (*marg*) Porázon Izráel (–)

4: vciekli ku Pánu Bogu a obwiázáli się ślubem miáftá bálwochwálfkie zborzyć/ dał im Bog moc nád Arádem krolem/

5: ktorego zabili y miáftá zniśczyli/ á łup ku Bożey służbie obroćili/ y przewali mieyśce ono Horma/ to iest przekłętwo. Przyśzli potym do Salmány od Hor/ poczęli telknić y łzemrác/ iż się łpracowáli/ przeciw Moizészowi/ rzekąc: Czemuś nas wywiodł z Egiptu/ Y łpuścił ná nie Pan Bog węże ogniłte/ od których márli přetko łkoro vkáśił który. Przyśzli do Moizészá rzekąc: Zgrześzylifmy mowiac przeciw Pánu y tobie/ (*marg*) Salmaná. Plagá ná żydy. (–)

6: modl się zá námi.

7: Modlił się thedy Moizész ku Pánu. Rzekł mu Pan Bog: Vczyń wężá miedzyánego/ záwieś go ná łłupie wyfoko w póśzrodku ludu/ (*marg*) Wąż miedzyány. (–)

8: á ktorego wąż ogniŧy vkaŧi/ niechay weyrzy prętko ná thego miedzyánego/ będye zdrow/ y sŧało fie ták. Był ten wąż długo chowan w poczćiwoŧci v Zydow/ y do Ieruzálem był przywiezyon z inemi rzeczám/ ále potym zá krolá Ezechialzá był ŧpalon ná proch/ ŧtrzegác fie bálwochwálŧwá. Potym s tego mieyŧcá ruŧzywŧzy fie/ rozbili namioty w Oboth w Iebarim/ (marg) Oboth. Iebárym. (–)

9: ná puŧzczy Moáb/ ku wŧchodu ŧlónćá. Stámťad przyŧzli nád potok Záreth/ który przeŧzli ŧuchemi nogámi iáko y morze czyrwone/ tákief przez rzekę Arnon. Potym na puŧzczá Nathán/ y Bamot w kroleŧwie Moáb/ ná gorze Fázgá. Stámťad poŧłáli do krolá Ammoreyŧkiego Seon/ proŧząc áby mogli przez iego zyemię iŧć bez ŧzkody. Ktory niechciał tego dozwołić/ y zebrał woýtko przećiw im/ ále porázon y zábit/ y pobráli wŧzytki miáŧťa iego od rzeki Arnon áż do Ieboc/ (marg) Seon krol. (–)

10: pobiwŧzy lud od nawięťŧzego do namnieyťŧzego oboygá rodzáiu/ dobytek ŧobie rozdzeylili. Tákief vczynili krolowi Og Bázáńŧkiemu/ y miałť zborzyli ŧzeŧćdzyeŧiáť tego czáfu/ á ten Og był z narodu Obrzymow. Było iego łóze długo chowano/ želázne ná dziw w Rábacie w dłuź dzyewięć łokći. Potym ŧzli y rozbili namioty w polach Moábŧkich przećiw Ierichowi przez rzekę Iordan. (marg) Og krol. Ierycho. (–)

11: Widząc Báláách krol Moábŧki ŧyn Seforow wŧzytki rzeczy ktore czynił Izráel Ammoreowi/ rzekł do ŧťarfzych Moábŧkich y Madiáńŧkich: Wygładzi nas ten lud á potárga/ iáko woł trawę tárga s korzenim. Przeto poŧłáł poŧły do Báláámá/ áłbo iáko Zydowie máią Bileam/ który mieŧzkał nad potokiem ŧynow Ammonowych/ áby przyŧzedł á złorzeczył ludu temu/ bo to wiedział do niego/ iż komu on winŧzował źle/ był złorzeczony/ á komu dobrze/ był błogóŧłáwiony/ (marg) Báláám Prorok pogáńŧki. (–)

12: A gdy przyŧzli do niego poŧłowie z dáry od Bálááchá krolá/ powiedzyeli mu poŧełŧtwo to. Powiedzyał im/ zoŧťáńcie tu tey nocy/ áż fie dowiem tey nocy co mi ná to moy Pan powie. A gdy ŧłyŧzał od Páná tę rzecz/ mowiac: Nie chodź áni złorzecź temu ludu/ bowiem błogóŧłáwiony ieŧť. Ráno odpráwił poŧły s tym poŧełŧtwem/ iż mu Pan zákazał złorzeczyć ludu Izráelŧkiemu. Ale znowu drugie poŧły Báláách krol k niemu poŧłáł poczćiwe oŧoby/ obiecuiąc dáry wielkie/ áby przyiechał á źle winŧzował ludu Izráelŧkiemu.

13: Ktory poŧłom rzekł/ by mi dał pełen dom ŧwoy zlotá/ nie zmienię ŧłowá Páńŧkiego/ wŧzakze dla chćiwoŧći ŧkárbow/ rzekł do poŧłow: Proŧzę zoŧťáńcie thu ná noc/ áż fie iefzcze Pá

## Księgi piwłwe

1: ná porádzę tey nocy. A gdy fie rádził/ rzekł mu: Możefz tám iść/ ále coć każę/ to będziefz czynił. Wftał tedy ráno Báláám/ iechał s połty ná fwoiey Oflicy s tym vmyfłem/ áby złorzeczył ludu Izráelkiemu á dáry odzyerzał. Przeto fie Pan Bog rozgniewał/ záfthąpił mu Anyoł ná drodze z mieczem/ áż niechciáá Oflicá dáley poftępić.

2: A gdy ią bił/ vnioflá go ná ftroneę/ á gdy ią iefzcze więcey bił/ przypárłá bokiem w ciáfney drodze nogę iego/ dáley fie niechciáá rufzyć. A gdy ią potrzecie więcey bił/ rzekłá k niemu: Czemu mię tho iuż trzeći raz bijefz/ zálz nie widziłz co fie dzyeie przed thobą? Ktory (*marg*) Oflicá mowiá. (-)

3: rzekł/ bych miał miecz zábiłbych cię. Otworzył Pan Bog oczy Báláámowi iż vyrzał Anyoá przed fobą z mieczem ftoiącego/ y dał mu chwałę.

4: Ktoremu Anyoł rzekł/ przewrotna drogá twoiá/ á by byłá Oflicá nie vpádłá/ zábiłbych cię był/ á onáby żywá zoftáá. Ktory rzekł/ zgrzeftzyłem/ iuż fie wrocę ieflic fie ták podoba. Ktoremu Anyoł rzekł/ możefz iechác z nimi/ ále áby ináczey nie czynił iedno iákoć rofkażę. Iechał thedy s połty onymi/ przeciw ktoremu wyfzedł krol Baláách z wielką czćią/ wáżąc go y dáruiąc známienicie. Ktoremu powiedzwał Báláám/ nie mogęc nic inego mowić/ iedno co mi Pan w vftá moje włożył.

5: Y wftąpili ná gory áby widzyeli oftáteczne vffy ludu Izráelkiego/ á byli od nich ná fześćdzyefiát ftáian. Rzekł Báláám do Bálááchá krolá/ zbuduy tu fiedm ołtarzow/ y ták wiele Cielcow nágotuy y Skopow. A gdy ták vczynił/ włożywfy Cielce ná ofiárę/ rzekł Báláám/ ftoy tu/ á ia poydę Páná fpytam iáko fie záchowác mamy. A gdy záfię przyfzedł/ rzekł: Iáko ia mam temu ludowi złorzeczyć/ ktoremu Bog nie złorzeczył/ kto może Iakobá pocżtem przefiádz á obáczyć narod Izráelki/ niechay duzá moiá vmrze śmierciá fpráwiedliwych.

6: Záplonoł fie Báláách krol á.....rzekł: Co czyniłz/ iam cię wezwał áby złorzeczył/ á ty im błogofławiłz. Rzekł Báláám/ ázałz co inego mogę mowić/ iedno co mi Pan przykazał. Przeftzli ná ine mieyfce gdzye tákiefz ołtarze poftáwili y ofiáry czynili/ y ná trzećim mieyfcu tákiefz vczynili ná gorze Phogor. Obaczył Báláám iż to byłá Boża wola áby dobrorzeczył ludu Izráelkiemu/ rzekł: O iáko piękne namioty twoie Iakobie/ á przebywánia twoie Izráelu/

7: (*marg*) Báláám błogofławił żydom. (-)

8: iako wáły gáiove/ iáko ogrody miedzy potoki/ á iáko namioty ktore Pan Bog rozłóżył/  
iáko Cedrowie blifko wod/ Pan Bog ie wywiodł z Egiptu/ iegoż moc podobna Iednorozcowi/  
ktoryć wodzye dobrorzeczył/ ktoryć będzie złorzeczył/ będzie on złorzeczón. Rozgniewał  
fie Báláách/ rzekł złożywfy ręce: Wezwałem cię abyś źle winfzował temu ludu/ á ty im  
błogofławifz/ zbáwił cię thu Pan Bog wielkich czći y dárow odemnie.

9:

10: Rzekł Báláám/ wżákemci y posłom twoim y tobie powieðał/ iż nic nád wolą Bożą  
nie mogę mowić/ wżákże damci ráde iáko ten lud zdzyátałz/ áleć to nie może być bez  
rozniewánia Bofkiego. Zátym mowił Báláám

11: (marg) IIII.Moi. w XXIIII (-)

12: w przypowieści: Słucháč rzeczy Bożych/ ktory zna náuczenie nawyzfzego/ á widzenie  
wřzechmogącego widzi/ ktory gdy pádnie/ odewrzone oczy miewa/ vyrzę go ále nie teraz/  
weyrzę nań ále nie z blifká/ wyniknie gwiazdá z Iakobá á rozgá powftanie z Izráelá/

13: (marg) Proroctwo o Pánie Kryftufie. (-)

14:

15: y pobije/ zwoiue wřzytki fyny miáftá Seth (w Moábfskiey zyemi)

16:

strona: 43

1:

## Wiek trzeci

2: Idumea będzie w iego dzyerzáwie/ z Iakobá będzie pánował. A gdy widzyał Amálechá/  
wzyawfy przyfłowie rzekł. Początek narodow ieftci Amálech/ iegoż ořtátki fkázone będą.  
Tákież Cyneufowi źle winfzował iż miał być fkázon y poiman od ASSurá. Rzekł teź/ ách kto  
będzye żyw ná ten czás/ gdy ty rzeczy będzie Pan Bog czynił. Przydą w okręciech z Włoch  
á przemogą Ałfyriany á fkážą Zydy/ łami teź ná ořtátku

3: (marg) O Rzymfkim pánftwie. (-)

4: zginą.

5:

6: Powftał potym Báláám y Baláách/ áby fie rozeřzli. Rzekł Báláám do Bálááchá krolá y do  
Mádiánitow: O Báláách y Mádiánitowie/ muřę to nád wolą Bożą vczynić co wam powiem/  
<http://rcin.org.pl>



tego narodu IzraélŃkiego ¼aden mor/ ¼ani walk¼/ ¼ani Ńk¼z¼¼ ¼adna nie ruŃzy/ Ńam ich Bog Ńtrze¼e y opieka Ńie imi/ ¼le chcieli ie zwyci¼y¼/ poŃlicie bliŃko ich woŃŃk¼ Ńwoie dzyewki cudne/ w pi¼knych Ńz¼tach przyŃtroione/ ¼by Ńie mlodzy¼ncom ich wmi¼ly ¼¼k¼z¼¼ ¼ przyci¼g¼¼ k Ńobie cudnemi Ńlowy/

7:

8: ¼ ¼dy Ńie k nim mi¼lŃci¼ ¼¼pal¼ (bo ten narod iest fryiowny) niechay im ni nac¼ nie przyzw¼li¼/ ¼¼ z nimi b¼d¼ ofi¼ry cz¼yni¼ Belfegorowi/ Ńwego Bog¼ odŃt¼piwŃzy. Y vczynili

9: (marg) WyŃt¼pili Zydowie. (-)

10: t¼k.

11: Tego cz¼¼u mieŃzkał Izraél w Setim/ y Ńcudzo¼o¼ył Ńie z niewi¼t¼mi MoabŃkimi ied¼¼c z nimi y pij¼¼/ c¼eŃ y chwa¼¼ d¼i¼¼c ich bogom/ zw¼¼zcz¼¼ Belfegorowi.

12: (marg) Belfegor cz¼rt. (-)

13:

14: Rozgniewał Ńie Pan Bog y rzekł do Moiz¼eŃz¼¼: Pobierz wŃyŃtyki g¼owy ludu twego/ ¼ zwieŃi ie przeci¼ w¼o¼ncu n¼ ŃzubeŃnicach/ ktorzy przycz¼n¼ Ń¼ tych b¼¼dow. Y rzekł Moiz¼eŃz do IzraélŃkich k¼i¼¼¼¼/ ¼¼biy k¼¼dy z was Ńwego bli¼niego ktorzy Ńl¼zyli Belfegorowi. A oto ieden m¼¼ imieniem Z¼mbry z narodu Symeonowego/ i¼wŃnie przed nimi przywiodł ¼on¼ MoabŃk¼ do namiotow/ zwano i¼ Kozbi/ cor¼ Hur k¼i¼¼¼¼¼

15: (marg) Zambry. Kozbi. (-)

16: M¼di¼nŃkiego/ mowi¼¼ ku Moiz¼eŃzowi/ iz i¼ mo¼e poi¼¼ ŃlufŃnie ¼¼ ¼on¼.

17:

18: Pl¼kał lud przed drz¼wi¼mi domu Bo¼ego. A gdy to widział Phinee Ńyn Ele¼z¼r¼ k¼p¼lan¼/ pochwy¼i¼ roh¼tyŃ¼ wŃzedł ¼¼ nim y przebił oboie r¼¼zem przez krzy¼e. PrzeŃt¼l¼ plag¼ od Ńynow IzraélŃkich/ ktor¼ był

19: (marg) Phinee. Plag¼ n¼ ¼ydy (-)

20: Bog n¼ nie o ten vczynek przepuŃcił/ iz ich zgin¼¼o cz¼terzy y dw¼dzyeŃci¼ ty¼i¼cy. Rzekł Pan Bog do Moiz¼eŃz¼¼: Phinee vŃmierzył gniew moy od Ńynow IzraélŃkich/ przeto mow do niego/ oto mu dam wieczn¼ vmow¼/ t¼k iemu i¼ko iego potomkom n¼ doŃtoieŃŃtwo k¼p¼l¼nŃkie.

21:

22: Rzekł Pan Bog do Moizefzá/ przyjaciele was przebaczyli zdrządzili Mádiánitowie/ biycie ie á pomścicie fie fwoiey bráciey. Vbrał thedy Moizefz ludu godnego ku walce tyfiąc we zbroię z ołobnych narodow wybránych/ przełóżył nád nimi Phineefá/ ktory dawfzy naczyne fwięte y trąby/ kazał Lewitom trębić. Poráził Mádiánity/ y pobił wfzytek narod męłki y pięć krolow ich/ miáfća y wśi popalili/ y Báláámá proroká zábili/ niewiáfty zábrali/ y wiedli do (marg) Poráženi Mádiánitowie. Báláám zábit. (–)

23: namiotow.

24: Przeciw ktorym gdy wyfzedł Moizefz z Eleázárem/ vyrzeli niewiáfty Mádiánfkie/ rzekli: Czemułcie niewiáfty żywo záchowáli/ załz niewiecie że zdrádzily fyny Izráelfkie. Ktore wnet pobili/ tylko dzyewki niewinne zołćawili/ ktorych było w licźbie trzydzyeści y dwa tyfięcy. Rzekł Moizefz do woioownikow/ żełcie zábijáli á ciał vmárłych fie dotykáli/ muśicie oczyścienie wzyąc przez wody kropienie/ á miełzkác przed namioty siedm dni/ á złoto álbo frebro y wfzytko co ogień ftrzyma/ ogniem vczyścić/

25: ine rzeczy wodą oczyścienia/ to iefť wodą s popiołu Iáłowice paloney/ oczyścić. Kazał teź Pan Bog rozdzycielć korzyść w rowny dzyał wfzytkę tym co woiowali/ á s piąci fet iednę dułżę żywą odłóżyć Pánu Bogu/ á dáć ią Eleázárowi káplánowi/ z drugiey połowice łupow Lewitom (marg) Korzyfć rowna. (–)

26: łługom kościelnym.

27: Naliczyli godnych ku walce fześć fet y ieden tyfięcy/ siedm fet/ y trzydzyeści/ w ktorym pocźcie nie było żadnego s tych/ ktorzy przed tym byli policzeni ná pułzczy/ (marg) Licźbá. Pocźet żydow. (–)

28: okrom Káleb á Iozue álbo po Zydwółku Ieolűua. Rozdzielił teź

strona: 43v

## Kłięgi pirwfze

1: Moizefz kroleřtwá ony miedzy lud Izráelfki/ wedłóg narodow (marg) Rozdzyał kroleřtw. (–)

2: ich. Dal z narodu Ruben y Gad y Mánálűfen połowicy/ kroleřtwo Seon krolá Amoreyűkiego y kroleřtwo krolá Og y zyemię Galad.

3: A przykazał im Pan Bog/ gdy wnidzyecie do zyemie Chánán zá Iordan/ rołprofćcie wfzytek lud oney zyemie bo łą bálwochwálcy/ iefłli tego nie vczynicie/ będą wam iáko gozdzye

w oczu/ á iefli ich wy bić nie będyecie/ com im vmyflił vczynić/ wam vczynię. Drudzy narodowie Izráelfcy/ będą mieć ty kráiny. Stronę południá/ która fie poczyna od pułzczey Syn blifko Edom. Stronę zachodniá/ która fie poczyna od wielkiego morzá/ zowá Pontus Euxinus.

4:

5: Połnocná ftronę/ która fie poczyna od morzá Mediteráńfkiego/ á ná włchod/ áż do morzá Ceneret/ áż do Iordaná. Imioná tych ktorzy maiá rozdzielác/ Eleázár kápłan/ Ioffua álbo Iozue/ y kfiáżetá po iednemu z dwunáfcie rodzáiow/ to ieft/ z narodu Iudá Káleph/ z narodu Beniámin Helidad/ z narodu Dán Boeci/ z narodu Mánáffe Bániel/ z narodu Efráim Kámuel/ z narodu Zábulon Helifaphán/ z narodu Ifáchár Pháltiel/ z narodu Affer Abiud/ z narodu Neptálim Phedael.

6:

7: Rołkazał też Pan Bog/ áby Lewitom dano miałt ku miefzkániu czterdzyeści y ośm/ áby w miefciech miefzkáli/ á przedmiefcia dla dobytká záchowác. Rołkazał im też Pan Bog/ gdy przydzyecie do zyemie Chánáneyfkiey/ záchowaycie fześć miałt dla záchowánia pokoiá/ tym ktorzy fie

8: *(marg)* Miáłtá lewitow. Miáłthá záchowania. (–)

9: w przygodzye do nich vcieká/ trzy z onę ftronę Iordana/ á trzy z drugá ftronę/ tak dla ludu Izráelfkiego iáko gofcia álbo pielgrzymá/ á to práwo będye mężoboycom ktorzy fie do tych

10: *(marg)* Mężoboycá. (–)

11: miałt vcieká.

12:

13: A iefli kto zabił bliźniego niehcąc s przygody/ á vciekł fie do miáłtá s tych fześci iednego/ ma być záchowan żyw od przyacioł zábitego/ áż fie ziedna przez fędzye/ á iefli nie ziedna/ ma tám thák długo być áż do śmierci nawyzłzego Bifkupá. A iefliby kto vmyflnie zabił/ á vciekł ná mieyfce fpokoyne/ máiá go wzyác y od ołtarzá/ á gardło zań dać ma/ wízákze tákiego ieden fwiádek nie przefwiádczy. Rzekł Pan Bog do Moizefzá/ wftęlp ná tę gorę Abarim/ rofpámiętay zyemię ktorá dałem fynom Izráelfkim/

14:

15: á gdy ią wyrzyłz ná gorze Fazge/ poydzyełz zá stárymi swymi iáko y Aaron/ á nie dopułzczyć do niey wnidź przez rzekę Iordan/ boś theż wátpił w niektórych rzeczach ná pułzczy/ á mnieś tym obraził. Ktoemu rzekł Moizełz: Niechay Pan Bog opátrzy ten lud człowiekiem spráwnym/ ktoryby gi przywiódł do zymie obiecáney/ áby nie byli w błędzye/ iáko owce bez páłterzá swoiego. Rzekł Pan Bog do niego/ wzów Iozue fyná Mun álbo Mawe/ w ktorym iełt duch Boży/

16:

17: á wlož rękę swoię nań/ áby przy thobie ielzcie był wstáwion/ ktory będzie stał przed Eleázarem káplánem y przed połpolftwem/ á dałz mu przykazánia gध्ये wlyłcy vyrzą y część pocźciwości/ áby go słucháło wlytko zebránie kościoła moiego/ á iáko sie w czym ma spráwować/ Eleázár będzie Páná pytał. Y vczynił thák Moizełz iáko mu Pan Bog przykazał.

18: Bacząc iuz Moizełz śmierć swoię bliłką/ látá czterdzyelstego/ miefiącą iedennałtego od wýscia z Egiptá/ czynił wielką pilność około tych rzeczy ktore mu Pan Bog przykazał.

19:

20: Zebrawly wlytke lud swoy/ powieđał im iáko sie máią záchowác w zakonie y wstáwach/ thákież w službach kościelnych/ y w inych spráwach/ mowiąc Vczcie sie y pełnicie przykazánia Páńłkie/ ktore iełt nam wstáwiono/ á piłzcie ie ná swych sercach iáko w kłięgach. Pan náłz vczynił známi vmowę ná gorze Oreb/ oblicze w oblicze mowiąc známi/ á byłem pośzrodkiem miedzy im á wámi onego czáfu/ ábych wam iego słowá obiáwił/ to iełt rozum wáłz ábyłcie ich

21: (marg) V.Moiż. w V. ká. (-)

22: słuchali á pełnili.

23:

24: Nie máłz inego narodu ludzkiego/ ku ktoremuby był bliłszy Bog/ iáko k nam/ przeto strzeż wstáwy Páńłkiey/ ábyś iey nie zápomniáł káżdego dnia żywotá swego/ fyny y dálłze potomki będziełz vczył twoie/ iełt wam słychány glos iego/ iż nápiśał ná

25:

strona: 44

1:

2: dwu tablicach dzyefiącą fłow. A mnie rofkazał ábych was vczył poług kościelnych/ á wam pełnić skutecznie/ bo vmiłował oyce wálze y potomki wybrał k fwey woli/ ábyście mu byli zá olobny lud/ y przełoży cię nád iny lud kthory fтворzył ku vcźciwości y chwale fwoiey.

3:

4: Przeto fluchay á bierz w pámyęc fłowá moie/ á znáčz ie fobie w fercu y ná flupiech domu twego/ y fynom fwoim powiedác będyecie. Gdy przydzyecie do zyemie ktorą wam Pan Bog przez oyce náfze obiecał/ ořzegay ábyś nie zápomniál Páná twego/ kthory cię wywiodł z niewoley Egipłkiey do zyemie obfitey wřzytkiego/ gdzyeś nie fiał áni fzczepił. Niechay fie dzyeći wálze pirwey vczą zakonu/ kthory ieřt nalepřza náuká y przyczyná wielkiego fzczęcía. Powtore ráno y wieczor wyznawác dobrodzyeyřtwo Pánřkie.

5:

6: Słuchay tedy o Izráelu: Ieden ieřt Pan Bog nářz/ będyeřz go tedy miłował ze wřzytkiego fercá twego/ y ze wřzytkiego vmyřlu

7: *(marg)* Przykazanie Boże. (–)

8: twego. Páná fie twego będyeřz bał/ á iemu řamemu řluzyc będyeřz. Záchoway vřtáwy około poług kościelnych kářdego czařu. Nie będyecie mieć Bogá inego przed oblicznořciá iego. Nie będyeřz fobie czynił obrázow/ áni bálwánow/ áni napřřow wyřtáwiác áni chwalić. Nie cżyńcie fie wiefzczemi/ áni řnow záchowuycie/ áni fie ku cžárownikom vciekaycie.

9:

10: A gdy wnidzyecie do zyemie obiecáney/ przewřacaycie wřzytki mieyřcá ná kthorych Pogáni chwalili bálwány fwoie/ pořámćie/ rořprořzcie/ y w niwecž obroćcie wřzytki ořtarze/ obrázy/ řlupy/ řáry pořiekaycie. Co ieřt głupřzego ná řwecie/ iedno opuřciwřzy řtworzycielá/ řtworzeniu iego cžeřć chwałę dawác. Rořpowiedał im teź dzyeřięć przykazánia Božych/ kthorem iuź pirwey nářřiał w wtorych křięgach Mořřřzowych.

11: Ieřřiby powřtáli miedzy wámi Prorocy/ á powiedzyał kthory cočby fie trářřlo/ tákieź wykřádanie řnow/ á chciářciby cię przywieřć ku chwaleniu inych bogow/ nie řłuchay go w tym/ *(marg)* Vřtáwy rozmáite. (–)

12: bo to ieřt w tym/ iż was Pan Bog pokuřza/ áby iáwnie byřlo ieřři go miřuiecie álbo nie/ á táki Prorok będye od was zábit. A tákieź vcžynicie/ ieřřiby brát álbo žoná álbo kto táki/ kogo wiernie miřuieřz/ chciáł cię odwieřć od prawdziwego Boga Izráelřkiego ku inemu.

13: Tákież ine ktore obaczą Sędzyowie chwalić Słońce/ Miefiąc/ Gwiazdy/ Ogień/ y ine rzeczy/ kámieńmi go vkámionuycie/ ták męzczyznę iáko żonę. Gdy nádbieżyfz bydlę vpádłe ták przyiacielá twego iáko nieprzyacielfkie/ podnieś ie/ á iefli zábłádziło gdzye/ á niewiezf czyie ieft/ przyżeniefz ie ná mieyfce iáwne/ iż ie naydzye czyie ieft. Nie łay áni przeklinay głuchego/ áni przed flepym kładź czymby fie obráził.

14: Gdy fie tráfi cudzozyemiec do was chocia nie z wáfzego rodu/ przymiecie á miłuycie go/ pámiętáiąc ná to żefcie y wy byli cudzozyemcy w Egipcie. Nie czyńcie krzywdy vbogim wdowam/ šírotom/ ták w kupiectwie iáko w fądzyech/ bo ich głofy vfłyfzē iefli będą wołác álbo nárzekác/ tákież gdy myto fłudze zadzyerżyfz. Nie bierzcie lichwy od bliźniego fwego/ ále gdy wnidzyefz do iego winnice/ iedz iągody iego cóc fie chce/ iedno dáley nie wynoś/ tákież práżmo ze zboża/ iedno kořą álbo řirpem nie rzeřz.

15: A gdy fnopá ná polu zápomniřz/ nie wracay fie poń/ iż weźmie gość álbo vbogi/ chceřzi ábyć Pan Bog twoy błogofłáwił. Tákież kłofow nie zbieraycie dla vbogich.

strona: 44v

### Klięgi pirwfze

1: Gdy fie kto s kim pořwarzy á vderzy nie řzkodliwie/ ma opráwić á żyw zořtác winny/ a iefli vmárł ma dáć gárdło zań/ á iefli chromotną ránę záda krwáwą álbo (*marg*) Práwá. (–)

2: řiná/ táká mu teřz ma być oddána. A iefli kto brzemienną niewiáltę vráři iż bez czářu porodzi/ ma opráwić winny/ według wyroku Sędzyow/ á iefliby y niewiáltá vmárłá/ gárdło ma dáć zá to.

3:

4: Gdyby fie dwá męřzowie powádzili á vchwyćili zá włofy álbo w łomy/ á niewiáltá pomagáiąc męřzowi vchwyći go zá rodne członki/ máią iey rękę vciác bez miłofierdzya. Nie máią gárdłá dáwác řynowie zá oyce/ áni oycowie zá řyny/ iedno kářdy zá řwoy grzech pokutowác będzie. Ktoryby teřz zábil á zárázem vmárł řługę fwego/ ták dzyewkę iáko męřzá/ będzie winien grzechu y pokuty/ á iefliby był żyw kilka dni/ vydzye winy/ bo iego kupno ieft/ á tho fie rozumie o Pogáńřkim řłudze/ ále o řwoim bliźnim według práwá będzie karan.

5: A iefliby oko álbo ząb řłudze kupnemu wybil/ ma go zá to wolnego včzynić. Kto złodzyeíá zábije w nocy gdy fie będzie łamał álbo będzie kopał do komory/ nie przepádnie winy/ ále iefli we dnie/ gárdło zań da. Kto czyie bydlę zábije/ da ine zá nie. Iefli Woł zábije kogo

rogiem do śmierci/ ma być vkámionowan áni mięśá iego ieść. Gdy człowieká kto vkrádnie gárdło da/ gdy frebro álbo złoto/ tyle (*marg*) Złodzieyństwo. (–)

6: dwa kroć wroći/

7:

8: iefli bydlę/ tyle trzy kroć/ okrom wołu/ zá tego tyle pięć kroć/ á iefli nie ma s czego zápłacić/ ma być przedan/ á tym zápłacić/ álbo sie ma wyśługować. Niewiáftę gdy záftaná s cudzym mężem/ oboie vkámionowác máią/ tákież dzyewka poslubiona z mężem cudzym/ przeto iż nie wołáá/ (*marg*) O Cudzołóstwo. (–)

9: ále gdy w polu gdzye lud iálego [!] dzyewká zoftánie żywá/ á mąż ma być vkámionowan. Iefliby kto wolny z wolną dzyewką to vczyńił/ ma dáć oycu iey pięćddyefiát fyklow frebrych/ á iá chowác zá żonę/

10: áż iá komu wyda álbo sam poymie/ á iefli ociec nie chce wzyác pieniędzy/ tedy ie ma dáć oney dziewce. Iefliby też poiął dziewkę zá małżonkę/ á nie okazałyby sie w niey znáki dzyewiczego stanu/ ma być vkámionowána/ á kápłáńfka táka żywo ípalona/ Ale służebna álbo kupna w thákiey winie nálezyona/ ma być karána á przy zdrowiu zoftáwiona. A gdy też wnidzyecie do zyemie obiecáney/ á bdzyecie sobie krolá chceć wybrác/ tákiegoż vftáwicie nád sobą/

11: ktorego wam Pan Bog obierze s pośzodká was álbo wáłzey bráciey/ bowiem nie będyecie moc z narodu inego tákiego wybrác. A gdy (*marg*) Wybieránie krolá. (–)

12: będye wybran/ nie ma sie przekládac ná wielkość koni/ áni theż wiele żon mieć/ áni w złocie y frebro sie kochác/ ále gdy będye siedział ná stolcu krolewśkim/ ma mieć przed sobą ty kfięgi vftaw Páńskich/ á czytác ná káždy dzyeń do fámey śmierci/ áby sie vczył bać Páná Bogá swego/ á ftrzedz sów y kościelney íspráwy iego/

13: áni sie ma w pychę podnośić nád brácią swoię/ áni sie íklániác ná sronę práwą áni lewą/ áby długo krolował y ony synowie iego. Sędzye á Miśtrze będyecie mieć nád sobą/ w káżdym narodzye z ofobná/ coby íspráwiedliwie íadzili/ nie pátrząc ná dáry/ zacność/ álbo przyiacielstwo/ tákież záchowanie krewności/ iedno iáko wielkiemu/ ták máłemu íspráwiedliwość czynili. A iefliby ktory człowiek z was był ná fzubienicy záwiefzon/ nie ma długo wifieć tego dnia (*marg*) Wifielec. (–)

14: y zákopác kiedy vmrze/

15: á ielliby ízlá zá inego á vmárł/ iuz iey nie może

16:

strona: 45

### Wiek trzeci

1: pirwŷy poiąć. Wálách álbo klefniec/ tákiez bękart nia máią wchodźić do domu bożego. Wykłada to Iozephus iż fie to rozumie/ żony nie może poiąć.

2: Szedł tedy Moizész do wŷytkiego ludu/ y mowił: Ieŷtem dziś we łtu y dwudzyeŷtu lat/ á iuz dáley zwámi zá Iordan nie mogę iść/ według woley Páńŷkiey/ Godna záifte rzecz ieŷt ábyŷcie mi wierzyli com wam powieðał y co ieŷcze powiem/ wiedząc ia wołá Bożá iáwnie was vpominam/

3:

4: ábyŷcie drogámi Páńŷkimi chodzili/ á roŷkazanie iego czynili/ chcecieli áby wálze dobrá mocno ŷtały wŷytkich rzeczy. Bo ieŷli cię ná pułzczy chował czterdzyeŷci lat/ gdyeŷcie mieli Mánnę ku pokármu/ wodę ku piciu. ízátá/ obow ná was nigdy nie wiotŷzáłá/ iáko ociec ŷyná ták was vczył łáŷkáwie/ tedy cię teź przywiedzye do zyemie obfitey wŷytkiego/ gdye będzyeŷ iadł chleb twoy w hoynoŷci. Przeto ŷtrzeź áby nie zápomniál roŷkazania Páńŷkiego czynić/ ktore nie ŷá dáleko od ciebie/

5: byŷ nie mowił ták/ iákoż kto do niebá może wnidź áby ie nam przynioŷł/ á obiáwił iáko ie pełnić mamy/ álbo zá morze po nie iść/ ábyŷmy ie ŷyŷzeli. Ale v ciebieć ieŷt bliŷko w vfciech twoich rzecz/ á w ŷercu vczynek iego/ biorę ŷobie niebo y zyemię ná ŷwiadectwo/ iżem dziś powiedzyał żywot y ŷmierć/ dobro y złe. Vmieyże wybráć żywot/ áby żył długo ná zyemi s potomki ŷwymy. A ieŷli ináczey vczynicie/ prętko zginiecie/ á nie długo ŷwey zyemie obiecáney vzywác będzyecie.

6: Gdy tedy przydzyeŷ zá Iordan/ á oŷiedzyeŷ zyemię y miáłtá wielkie/ y lud mocnieyŷzy nád cię/ nie moŷże w ŷercu twoim/ dla ŷpráwiedliwoŷci moiey dał mi tho Bog ŷzczęŷcie iżem tę zyemię poŷiadł/ bo ty zyemie Pan Bog Pogáńŷkie dla złoŷci ich á báłwochwálŷtwa im wzyął á wam dał/ tákiez y wam może vdzyáłác/ ieŷli ich náŷládowác będzyecie. Ale wy nie wchodźcie z nimi w żadne przymierze áni ich żywcie/ ale ie wywroćcie á wygładźcie do gruntu/ tákiez ołtarze ich y wŷytki modły.



7: Ale wyftawicie kámienie wielkie/ á nápiszecie ná nich przykazanie Páníkie/ támże y ołtarz poftawicie s kámienia coby fie ich želázo nie tknęło/ ná którym ofiáry ípokoyne vczynicie/ támże vzywác będyecie przed Pánem íwoim. Stáną ná gorze Gárizym ku dobrorzeczeniu Pánu/ Symeon/ Iudás/ Izaíchár/ Efráim/ Mánáffe/ Beniámin. A przeciw im záfię ku przeklinániu ná gorze Hebal ítána/ Ruben/ Gad/ Aífer/ Zábulon/ Dán/ Neptalim/ (*marg*)  
Dobrorzeczenie Przeklinánie. (–)

8: á będą poórzodku kápłani y Lewite/

9: będą mowić ku wízytkiemu ludu wielkim głósem: Przekłęty ktory nie będye miefzkał w íłowie zakonu thego. A wízytek lud odpowie/ Amen. A íełli będyełs íłuchał íłow Bożych/ á pełnił przykazanie íego / przełóży cię Pan Bog nád wízytki błogóíławienítwá/ błogóíławiony w miefcie/ błogóíławiony w polu/ błogóíławiony owoc żywotá twego/ błogóíławiony owoc zyemie y dobytek twoy/ błogóíławiony wchodząc y wychodząc/ (*marg*) Błogóíławyenítwá.  
(–)

10: pádną nieprzyiaciele twoi przed tobą/

11: poydą íedną drogą przeciw tobie/ á vciekác będą íiedmią od obliczá twego. Pięc z was będye ich íto goniło/ á íto wázych dzyeíeć tyfiąc ich/ będye Pan Bog miedzy wámi chodził/ á wy będyecie lud íego. A íełli nie będyełs íłuchał íego/ rozmnoży ná cię Pan Bog plagi nagoríze y niemocy/ będą cię nadchodzić wízytki vcíłki Egípłkie/ (*marg*) Winízwóanie zle (–)

12: rofprofzy cię miedzy wízytek lud/ od końcá do końcá zyemie/ da wam íerce boiázliwe/ oczy ílepe/ ímutną myíł/ żywot íako wíżący przed tobą/ będyełs íie bał we dnie y w nocy/ żywotu nie będyełs wierzył/

13: rzeczełs poránkowi kto mi da wieczor/ á wieczorowi kto mi da ráno/ odwiedzye cię Pan Bog do Egiptu w okręciech/ tám będyełs záprzedan w niewolą nieprzyiacielom/ gdzye was będą klefnić zonom íwym/ á nie będye ktoby was ítámtąd wybáwił. Ale íełli íie obroćíłs ku Bogu íercem íkruíżonym/ á będyełs íłuchał głófu íego z vmyíłtu y s íercá twego/ wywiedzye cię z íećtwá y zmiłue íie nád tobę/ y zbierze cię ze wízytkich części íwiátá/ y przywiedzye do zyemie/ ktorą oycowie wáłzy dzyerzeli.

14: Przeto **obrzez** [!] íerce twoie y íerce plemienia twoiego/ áby mógł miłowác Páná Bogá twoiego ze wízytkiego íercá twoiego/ y ze wízytkiey du

strona: 45v

## Księgi piwłze

1: Iże twoiey/ áby mógł żyć. Ieſli ináczey vczyniſz/ powiedamći dziś záprawdę zginieſz y vmrzeſz.

2: Nápiſał tedy Moizeſz ten zakon y dał kápłanom z narodu Lewi/ ktorzy noſili Arkę vmowy/ y wſzytkim ſtárſzym ludu Izráełſkiego/ áby czytáli/ po ſiedm̄ lat gdy przydzye rok odpuſzczenia/ wſzytkiemu ludu Izráełſkiemu oboygá pogłowia/ ná mieyſcu ktore wam Pan Bog (*marg*) Księgi Moizeſzowe. (-)

3: obierze.

4: Poznałem po was iż po ſmierći moiey rychło ſie od tych drog odwroćcie/ nic dobrego nie będyecie czynić/ bo macie krzcyce zátwardzyáſe/ á to ſobie biorę ná ſwiádectwo niebo y zyemię/ przeto tę pieſń wam zoſtáwię po ſobie/ ábyſcie iá y ſami y potomkowie wáſzy ná pámiątkę wieczną zawždy ſpiewáli: Audite coeli quid loquar, audiat terra verba oris mei: to ieſt: Słuchaycie niebioſa ktore rzeczy będę mowił/ zyemia áby (*marg*) V.Moiz. w XXXii.Pſalm. (-)

5: ſłyſzáła ſłowá vſt moich etc.

6: Wyrzekłſy tho nápominał Iozue/ áby ciągnął z woyłkiem przeciw Kánáneyſkim według woley Páńſkiey. Mowił teſz: O Izráelu ludu Boży/ iac iuz od was weſele idę precz/ polecam was czyſtoſći zakonu/ cnotliwym obyczáiom y dobrej ſpráwie/ á opátrznóſci przełożonym wáſzym/ ktorzy was z wáſzym pożytkiem ſpráwowác będą. Pan Bog ktory teraz známi ieſt/ będye zázwdy zwámi/ ieſli ſami chcieć będyecie/ do ktorego ſie vciekáiąc/ rády vzywác będziecie Eleázárowey y Iozue/ takieſz y w inych ſpráwách kfiąſzát ſwoich/

7: ktorych ſłuchaycie á miłuycie ie miárkuiąc popędliwoſć ſwoię/ nie ták iákoſcie iá ku mnie częſto obracali. Bo wiecie dobrze zem od was więtzſze przeſłádowanie miewał niſz od náſzych nieprzyaciół/ ktore wam nie złym vmyſłem wymawiam/ iedno ábyſcie ſie tego ſtrzegli ná potym. Bo ieſli ná to dbác nic nie będziecie/ Páná przeciw ſobie rozgniewacie/ zyemię wam náſzym oycom obiecáná záſię weźmie/ á da wáſzym nieprzyacielom. Ná ty ſłowá poczęli wſzyſcy plákác á nárzekác bez miáry/

8: częſciá dla tego iż go tákiego dobrodzieiá kiedy gniewáli ná pułczy/ częſciá teſz iż tákí ſprawcá ich miłóſciwy/ ſpráwny/ á wielebny/ od nich odchodzi. Potym Moizeſz poſegnał

wżytki dwánaście narodow z ośobná/ dáiąc im błogofławieństwo/ winśzuiąc im łzczęłliwy obchod ná fwiecie wiecznie y potomkom ich. Tym więcey ielzczę pobudził wżytek lud ku płáczu/ ták aż niewiálty biły pierśi fwoie kámieniem/ Przeto ręką fkázuiąc rofkázował áby ná ftronę wftąpili á milczeli/

9: á fwoie blińkie ciefzył á vpominał łágodnemi fłowy áby rzewniwości przeftáli/ by thez łámego k niey nie przywedli. Wzywałfzy thedy Moizéfz s sobą Eleázará á Iozue y dwánaście kfiążąt/ łzedł s pol Moábńkich ná gorę Nebo przeciw Ierichowi/ vkazał mu Pan bog wżytkę ziemię Galád aż do Dán/ też Neptálim (*marg*) Nebo gorá. (–)

10: wżytki zyemie/ y Efráim/ y Mánáńfe/ y wżytkę Iudeą aż do oštátniego morzá.

11: Rzekł mu Pan Bog/ toć ieft zyemiá ktorą obiecałem oycom wáńzym Abráám/ Izáák/ y Iakobowi/ widziałeś ią oczymá ale do niey nie wnidzyełz. A tám rośtawfzy fie z Eleázárem y Iozue/ vmárł ieft bez żadney boleści/ á pochował go Pan Bog w wále zyemie Moábńkiej przeciw Fagor/ (*marg*) Vmárł Moizéfz. (–)

12: á żadny człowiek grobu iego nie wiedzyał y do tego czáfu niewiedzą/ wypełniwłzy żywotá łwego fto y dwadzyeścia lat. Lud go płákał trzydzyeści dni/ mowiąc: Nie był áni będye Prorok miedzy námi wietłzy nád Moizéfzżá/

13: ktoregoby znał Pan Bog obliczym w oblicze we wńzech znákoch y dziwiech. Ten żydy pińác napirwey nauczył/ wynalázłzy bukńztaby ábo kárák ku pińaniu s pińmá Káldeyńkie<sup>g°</sup>/ iákie tu obaczyłz. Lamed Caph Iod Teth Cheth Zain Vau He Daleth Gimel Heth Aleph Tau Scin Rełc Coph Zadic Phe Ain Samech Nn Mem Przez ty litery też oni liczbę rozumieią.

strona: 46

## Wiek trzeci

1: Żydowie o tym Moizéfżu rozmaitego mnimania łą. Opuściwłzy iego pińmo łwięte/ ktore im po łobie zořtawił/ rzucili fie do iney dzikiey nauki niezbożney/

2: ktorą oni zowá Kábála/ to ieft/ nauka głófu żywego/ fłowy powiedána ieden drugiemu (*marg*) Kábála. (–)

3: po łobie/ ktorą (powiedaią) Bog Moizéfżowi ná gorze Syná obiáwił przez karaktery álbo znáki pińane/ w tajemnicy fwoiey/ czego Moizéfż potym nie káżdemu obiáwił/ tylko niektore fwoie tego náuczył/ oni záfię drugimi/ tákze ta náuká álbo obiáwienie fzłłá porząd aż do

Ezdrafzá Proroká. Stara to náuká v nich/ ále Krześciánom niedawno obiáwioná iest/ áz gdy náwykli písmá žydowfkie<sup>80</sup> dobrze.

4: Chwałá fie s tą náuká Zydowie/ mowiąc że v nich tácy fą/ ktorzy mogą takie znaki Bołkie czynić iáko Moizełz/ y Moizełz fám vkaže fie tákiemu/ kiedy będye chciał. Dowodzili tego pirwey przed Kriřtuřowym přeřćim/ ále po nim zginęła. Iest v nich ta Kabalá dwoiaka/ iedno zowá Berezy[t] álbo **Kafmologia [!]** / tę to mieniá być wiefzczá s przyrodzenia/ wiedzác rzeczy przyrodzone ná zyemi y niebieskie biegi/ Bibliá albo písmo řwięte według rozumu przyrodzonego obyczáiem Filozowfkim wykłádáiác.

5: Tę to vmiáł Adam pirwřzy/ ktorzy káždery rzeczy imię nalazł/ biegom niebieskim rozumiał/ y potomkom vkazał. Sálomon teř to vmiáł s przyrodzenia/ wykłádáiác drzewa od Cedrynowego áz do Hizopu/ teř źwierzęce/ ptálze/ rybnie/ przyrodzenie wykłádał/ o czym w písmie s. řtoi. Tę teř náukę mieniá vmięć Tálmutá Zydá chytrego/ ktorzy Zydom wřzythek (*marg*) III.Krole. w IIII.Talmut. (-)

6: řtáry zakon według prořtych řłow wyłóżył/ áby fie nigdzyey ná nowy nie řciágał. Drugá náukę Kábále zowá Merkaná/ ktora fie rozumie o wyřokich rzeczách/

7: to iest/ o řwiętych imionách/ o Anyelech o ich řprawách/ y o inych táiemnicách Bořkich. Tę záfię ná dwoie rozdzyléiá/ Arithmánciá y Trománciá. Arithmáncia O Anyelech/ o duřzách/ o czárciech/ y o wřzytkich duchoch vczy. Teománcyá tá lámá Bořkie táiemnice řpráwuie/ kto tę vmię/ rořkázuie czártom/ Anyólom/ řywiołom. Tę tho mieniá vmiáł Moizełz/ ktorzy thá náuká rozmáite cudá czynił/ z rozgi wężá przemienił/ wodę w krew obrocił/

8: řáby/ muchy/ chrzářzce/ pluřkwy/ ognie/ grady/ niemocy/ na ludzi/ ná bydłó/ pod Fáraonem krolem przepuřzczał/ řwoim ludzyem wodę w morzu otworzył/ drugá z opoki wywiodł/ ptaki/ Mánnę/ z niebá przyzwał/ pyřzne ogniem/ řzemrzące trędem karał/ obłok we dne/ ogień w nocy/ przed ludem iemu k woli chodził/ głos Bořy z niebá do ludu przywabił. Tey teř náuki náuczył řwego wierneho káplaná Aaroná/ ktoremu rozgá zákwitłá w ręku. Teř Iozue/ ktorzy nád przyrodzenie řłóńcu řtánác rořkazał.

9: Heliařz teř tą náuká ogień z niebá przyzwał. Dániel Lwom gębę záwarł/ Dzyeci w ogniu nie gorszály etc. Tą teř náuká niewierni Zydowie mowię Kryřtus znáki czynił ná řwiecie. Iest tedy tá Kábálá nic inego iedno wielki błáđ/ á przewrotná y řzkodliwá nieiáka náuka/ ktora

łłowá/ imioná/ známioná písmá świętego/ ináczey wywráca niż trzebá/ gániąc písmo święte  
iż mu nikt rozumieć niemoże/ ktory ich náuki przewrotney nie rozumie/ chwaląc fie z niey/  
iż y Prorocy ich tą náuką przyśzłe rzeczy powiedáli/ y dziś tákich miedzy imi dofyć naydzye.

10: Mam zá to iż fie to przygodziło Zydom/ iáko onemu pflu/ ktory gdy niośł mięso w  
gębie przez wodę/ vyrzał fwoy cień w wodzye/ puścił mięso z gęby á do cieniá fie rzucił/  
ftrácił korzyść. Takieź oni cieniá fie chwytaią/ rzecz włafną opuściwfy. S teyże teź nauki  
żydowfkiey powftáli byli odzczępieńcy/ ktore zwano Ophite/ Gnoftici/ Valenciani/ cí  
teźfobie s fwymi zwolenniki zmyflili Kabale Greckimi łłowy y kárákerámi/ przewracáiąc  
wfytko písmo Krześciáńskie ná fwą ftronę/ vcząc drugie/ iż przez ich táiemnic żadny písmá  
nowego zakonu rozumieć nie może/

11: bo fą rozmáite/ á fobie ná wielu mieyfc (mowiąc) przeciwne/ przez przypowieści pod  
zafłoną pífane/ iáko stoi v Matthe. s. w XIII rozdzyczeniu\ áby widząc nie widzieli/ fłyżąc  
nie fłyżeli/ rozumiejąc nie rozumieli. A ták pod tym zakryćim fłow/ tylko fámym ftałym  
ludzyem (mieniąc) Kryftus fłownie obiáwił to rozumieć Apoftołom potáiemnie/ y ieden  
drugiego náuczác/

strona: 46v

### Kfięgi pirwfe

1: tákże teź (powiedali) czynili/ częgo pífac dla pośpolftwa zániechali/ gdyź to fą wyfokie  
rzeczy Bołkie/ v mądrych tedy w táiemnicy maiąc być/

2: á wiedzieć kogo ich vczyć/ á ftrzedz tego pilnie/ á mądry v nich żadny/ iedno ktory  
nawiętfze błędy wymyfli. Pífze Kornelius Agripá/ człowiek wielkiey náuki y czytánia/ iż ná  
tych náukach młodość fwoię vtrácił/ y kfięgi wielkie fpifał o nich/ miánował ie táiemna  
Filozophia/ gdzye potym tego żáłował s płáczem/ iż fie wdawał w ty máactwá nikczemne/  
gdzye iedney prawdy w nich nie mogł nigdy doznác/ máiąc ná tho wielkie miftrze/ y ięzyki  
wfytki przednieyfe Krześciáńskie vmieiąc/

3: nic im ku dośkonáłości wfytkim nie mogło przyść w káźdey náuce tháiemney.

4: Rozdzyał dzyefiáty kfiąg pirwzych Kroniki they/ á poczynáią fie Kfięgi świętego písmá/  
ktore zową Ieofchue. PO śmierci Moizefzowey. Iozue po żydowfku Ieofchua/ fyn Nawe álbo  
Nun lud Izráelfki w fwoię fprawę wzyął/ ktoremu Pan Bog rzekł: Iakom był z Moizefzem

ták y s tobą będę/ bądź mocny á wielki/ ty rozdzieliłz kráiny ludu śwemu/ iedno ítrzełz zakonu/ á nie wykráczay ná práwo áni ná lewo.

5:

6: POśłał tedy Iozue s Setym dwu ízpiegierzow do Ierychá miáftá/ áby ie przebaczyli á oglądáli. Ktorzy przyzedłzy zá Iordan ízli do miáftá/ przyłzli w dom iedney nierządney niewiáfty imieniem Raab. Powiedzyano o nich krolowi Ierycho/ pośłał (*marg*) Ierycho. Rááb.  
(-)

7: krol do tey niewiáfty Rááb / mowiąc: Wywiedz tych dwu ktorzy wełzli do twego domu. Złęklá fie niewiáftá/ íkryłá ony ízpiegierze y przykryłá pázdzyerzym lniánym/ y odpowiedziáł: Znam to iż przyłzli do mnie/ álem niewiedzyáłá íkąd byli/ á íkoro brony zámkniono wyłzli precz fortą/ gońcie ie rychło áza ie poimacie.

8: Gonili ie ná powieśc oney niewiáfty drogą ktora ízłá do brodu Iordaná. Szłá wnet niewiáftá do onych mężow/ y rzekłá: Poznáłam iż wam Pan Bog dał tę zyemię/ boimy fie tu was wízyfcy/ flyfelíłmy że was Pan Bog przewiodł przez morze czyrwone fucho/ y cołcie poczynili krolom Ammoreyfkim Seon y Og/ ktoreieście pobili/ teraz mi przyłięgaycie przez Bogá/ iż iáká ia wam teraz láłkę czynię/ taką wy mnie też vczynicie z domem oycá mego. Y vczynili tak iáko chciáłá.

9: Wnet ie ípuściłá powrozem czyrwonym z okná domu śwego ktore były w murze/ y rzekłá im: Záchowaycie fie do trzeciego dnia w gorach/ áż fie wrocą cí co was ízukáią. A oni iey rzekli: Zbierz do śwego domu wízytki swoie rzeczy y przyiaciele s ktorymi fie cáło záchowáłz/ á niechay ten powroz wiśi ná znák/ gdy Ierycho będzie wzyęto/ tedy żadny ízkodzić nie będzie. Y przyłzli do Iozue/ á powiedzyeli co fie im przydáło/ y co mowíłá niewiáftá. Mieli im za dobre Iozue y Eleázár iż przyłięgáli.

10: Przykazał thedy Iozue przez wołanie woźnego/ áby fie gotowáli po trzech dni przez Iordan ciągnąć ku otrzymániu zyemie Chanan. Rzekł tedy do narodu Rubenowego y Gadytowego y poł Mánáłfe/ áby byli gotowi we zbroi przodkiem przed brácią wálzą. Ktorzy rzekli wízytko vczynić. Rzekli też aby káždy vmárl taki/ ktory nie będzie pośłuzen twego rofkázania/ tylko áby był Pan s tobę iáko był z Moizelzem. A tak Iozue ráno powftawízy rułzył namioty. Wyłzedłzy s Se- (*marg*) Rułzenie Iozue. (-)

11: tim przyłzli nád Iordan/ miełzkáli tám trzy dni.

12: Potym rzekł do wŕzytkich/ bądźcie poświęceni w Pánie/ iutro Pan Bog vczyni známi dziwne rzeczy. Ná świtánium rzekł do kápłanow: Weźmicie Arkę á podźcie z nią przed ludem przodkiem od ludzi ná dwu tyfiácu łokci áby od wŕzytkich była widzyána/ á gdy wnidzyecie ná

strona: 47

### Wiek trzeci

1: część Iordáná rzeki/ wyŕchnie. Rzekł też do ludu áby ŕzli zá Arką z daleka/ aby był widzyána przeltrono wŕzytkim/ aby w tę drogę wŕzyfcy tráfiáli/ á ŕtrzelzcie ábyŕcie bliŕko Arki nie byli. A gdy weszli ná Jordan z Arką/ wielka rzeká była s powodzi/

2: wŕzákźe vczyniła ŕie przed nią ŕucha drogá áź do dná/ á po ŕtronie ŕie wodá wyniołá ku gorze ŕtoiąc ná mieyŕcu/ zá Arką poŕpolity lud ŕpráwiwŕzy dzyeci w poŕzodek z niewiáftámi ŕzedł/ (*marg*) *Przeŕzli Jordan.* (–)

3: á przed nimi we zbroiach Rubenow narod/ Gáládow/ y Mánálŕe/ ktorych było czterdzyeci tyfiác godnych ku walce. A gdy było w poŕzodku rzeki/ ŕtánęli kápłani z Arką/ czekáiąc áby lud áby lud drogá ŕuchá ŕzedł imo Arkę z dáleká ná brzeg/ bo była wodá dolna ŕpłynęła áź do dná do morzá czyrwonego.

4: Potym Iozue s poŕzodku Iordáná ŕuchego roŕkazał wzyác dwánáŕcie kámieni gdzye kápłani ŕtali z Arką/ á wynieŕ ná brzeg dwiemánáŕcie ŕtárfzym z narodow Izráelŕkich/ ná pámiátkę potomkom ich/ áby wiedzyeli moc Bożá iz przez ŕuchy Jordan przewiodł oyce ich/ á drugich dwánáŕcie kámieni kazał wnieŕ z brzegow w poŕzodek Iordana ná gromáde/ ktore iefzče y dziś tám ŕá/ ná pámiátkę przeŕcia ich przez Jordan. A gdy lud przeŕzedł przez rzekę/ wyŕzła też y Arká s kápłany.

5: Wrociły ŕie záŕię wody á ŕzły potokiem ŕwym iáko pirwey. Wyŕzedł tedy lud z Iordáná pirwŕzego miefiácá dzyefiátego dniá/ wzyáwŕzy s ŕobá onych dwánáŕcie kámieni z rzeki Iordanu/ y rozbili namioty w Gálgáŕis od Ierychá przez dzieŕŕięc ŕtáian/ á piędzyefiáŕ od Iordaná/ tám Iozue vczynił ołtarz z onych dwúnáŕcie kámieni w Gálgáŕis/ ná ktorym Pánu Bogu poŕlugi czynił. A gdy to ŕlyŕzeli wŕzyfcy krolowie Kánáneyŕcy/ iz przeŕzli Izráelowie Jordan ŕuchy/ połękli ŕie bárzo/ iz nie był v nich duch.

6: Tego czáŕu Iozue s przykazánia Pánŕŕkiego obrzázał dzyeci/ ktore ŕie były zrodziły ná puŕzczy/ męŕkiego poŕłowia. Po obrzázaniu rzekł Pan Bog do Iozue/ odiałem od was dziś

fromotę Egipłką/ przeto ono mieyfce názwano Gálgála álbo Gilgála po żydowfku. Miefzkáli ná (*marg*) Obrzázanie. Iozue w V.káp. (–)

7: tym mieyfcu áż fie pogoili/ y vczynili tám wielkęnoc czternałtego dnia miefiácá pirwego/ iedli tám báránká/ drugiego dnia pozywáli z żywności oney zyemie przafny chleb/ práżmo/ y ine owoce/

8: á tám przeftála im Mánná/ którą fie żywili áż do thego czáfu przez czterdześci lat. Teyże nocy (*marg*) Mánná przeftála. (–)

9: wyzedł Iozue ná wywiedzenie Ierychá/ potkał mężá przed łobá z dobytym mieczem. Ktoremu rzekł Iozue/ á náłz czy nieprzyiaciel? Ktory rzekł/ iestem kfiążę ludu Bożego/ y náuczył go iáko miał wzyąć Ierycho/ á przekłác ie y wšytki rzeczy ktore w nim były. Iozue padł ná zyemię przed nim. Rzekł mu Anioł/ złóż boty z nog twoich/ bo mieyfce ná którym łpifz święte iest.

10:

11: Y vczynił tak iáko mu kazano. Ierycho było zámknione dla boiázni/ iż żadny do niego nie mógł wnidź áni wynidź. Roškazał Iozue káplanom áby wzyęli Arkę vmowy y łiedm trąb/ á lud zbroifty przed Arką łzedł/ á lud połpolity zá Arką/ y obefzli pirwšzego dnia przafnic miáłto około ćicho/ y wroćili fie do łwoich namiotow/ á thák czynili każdy dzyeń do łzołtego dnia. A gdy obchodzili łiodmego dnia ono miáłto/ tedy roškazał Iozue wšytkim łkoro w trąby zátrąbiá káplani/ábyfcie wšyfcy krzyczeli. Táke vczynili/ wnet fie mury obáliły z gruntu około miáłta Ierychá.

12:

13: Powiedzyał im też Iozue/ niechay będą przekłete wšytki rzeczy w nim/ to iest/ łmierći oddáne/ ále złoto/ łrebro/ miedz żelázo/ y ine rzeczy/ ktore moze ogniem oczyścić/ áby były zá pirwotki Pánu Bogu do kołcielnego łkárbu oddáne. Szli thedy do miáłta wielką mocá/ nie żywili żadney rzeczy żywey/ ludzi/ żon/ dzyeci/ dobytki wšzelkie pobili/ tylko złoto/ łrebro/ y wšzelkie rzeczy ktore ogień wytrzymáią pobráli/ y do kołcioła oddáli/ á miáłto łpalili/ okrom Rááb niewiáfty/ którą z oycem y z mácierzá y ze wšytkim domem záchowáli/ y wzyęli miedzy łię y chowáli.

14: Tę to był poiął Sálmon kfiążę z narodu Iudá/ y miał z nią łyná Booz/ bo tá byłá



Księgi piwrsze

- 1: Ispiegi ic w domu swym zachowalá. Zlorzeczył też albo przeklinał ktoryby Ierycho miáfto opráwiał. Achán z narodu Iudá po zwoiowánium miáftá/ wzyął sobie á zátáil płałcz zczyrwony złotogłowowy/ y dwie sie syklow złotych/ y tákiez srebrnych/ y ine rzeczy ktore były przekłete/ pobrał. A gdy Iozue posłał przeciw miáftu Háy/ porázeni y rof (*marg*) Gáy. (–)
- 2: profzeni Izráelitowie/ s ktorych było zábitych trzydzieści y sześć mężow.
- 3: Iozue rozdárł ná sobie odzyenie/ y leżał przed Arką ná zyemi áz do wieczorá/ tákiez drudzy stárfzy z nim włożywfszy worki ná głowy. Rzekł Pan Bog do Iozue: Pomázał sie lud rzeczámí przekłetymi/ nie będę zwámí áz sie oczyści. Pufzczał tedy lofy Iozue ná narody ofobne ich/ y padł los ná Achaná/ wywiedzyon potym á vkámionowan/ á iego wfszytek státek z dobytki y z domem/ to iest/ z namiotem spalili/ gdzye stoi kámienia ná tym **miejfce** [!]. Potym Iozue posłał trzydzieści tyfiac (*marg*) Achán vkámionowan. (–)
- 4: ludzi przeciw miáftu Háy.
- 5:
- 6: Położyli sie miedzy Háy á Betel ku zachodu słońcá/ zoftáwiwfszy tám pięć tyfięcy ludzi/ przyfszli do woyská. Krol Háy ciągnąc przeciw woysku Iozue/ nie wiedząc o ludziach ná zafádce w tyle. Iozue zmyflił sobie vciekanie/ odwiodł ie od miáftá/ á dał znak podniozfszy tarczã tylnym lyudzyem/ ktorzy byli postáwieni ná zachod słońcá/ wzyęli miáfto zápalili/ y ludzi zbili nie zywiac áni dzyeci/ áni dobytká/ krolá obiešiwfszy łupem sie rozdzyelili.
- 7:
- 8: Slysząc to Gábánitowie/ ktore rzeczy Iozue poczynił nád
- 9: (*marg*) Gábáon miáfto. (–)
- 10: dwiemá miáfty/ iz żadnemu nie przepuścił ták ludziom/ dzyeciom/ iáko dobytkowi/ áni przymierza nie chce mieć ni fkim/ vmyflili chytrze z nimi wzyąc spokoyne przymierze tym obyczáiem/ posłáli posły do nich/ ktorzy przyfszedfszy do ich namiotow/ powiedáli sie być z dálekich kráin/ przeto byli ná sie **włożyli** [!] stáre fsáty/ trzewiki złe/ fláłzki skorzáne/ chleb twárdy spleśniály/ rzekli do Iozue: Słudzy wáfzy iestefmy/ zachowycie nas w pokoju.
- 11: Vwierzyli im Izráelowie/ Bogá o to nie pytawfszy/ przyfięgli im zá pokoy Iozue/ Eleázár/ y stárfzy z narodow. Po trzecim dniu ciągnął z woyskiem Iozue przeciw miáftu Gábáon/ wfszli przeciw iemu oni ktorym przyfięgali. Rzekł Iozue/ czemufcie nas ták okłámáli?

Odpowiedzyeli/ słyszeliśmy o wászym wielkim łzczęściu y o okrutności/ nie żywiąc nikogo/  
iż też zakazanie macie ni łkim przymierza brác/ á boiác sie was/ mułieliliśmy ták vczynić.  
Weszli w rádę Iozue s połpolitym ludem/

12: niektorzy mowili nie ma tákim przylięgá być dzyerżána/ drudzy przeciw temu. Stáršzy  
boiác sie by tym Pána Bogá nie rozgniewáli/ rzekli: Gdzy sie słuzebniki nášzymi liczyli/  
niechay będą wiecznymi słuzebniki v nas/ áby drwá rąbáli á wodę nošili ná słuzbę božá/  
przeto rzeczeni byli Náthinnei/ y wrocili sie záfię Izráelowie do (marg) Náthynnei. (–)

13: Gálgális.

14: Tego czáfu krolował w Ieruzálem Adonifedech/ ktory gdy wšlyšzał iż Gábáonitowie wzyęli  
z Zydy przymierze/ bał sie/ (marg) Adonifedech. (–)

15: wezwał k łobie czterzech krolow ná pomoc Amoreyškich. Ktorzy przyciągnáwšzy k niemu/  
obegnáli Gábáon. Obegnáncy pošli do Iozue/ prošząc áby ich rátował á wyzwolił od  
oblężeni. Ktory zebrał prętko wojško/ vderzył ná nieprzyiaciele áž poczęli vciekác. Ale Pan  
Bog špušcił ná nie grad/ to iešt kámienie/ y pobił ich więcey niż mieczem. Widząc Iozue  
šłońce nád zachodem/ boiác sie áby nie vbieželi nocá/ wołá ku Pánu/ mowiác: Nie záchodź  
álbo nie ruřzay sie šłońce przeciw Gábáon/ á miešiac przeciw dolney kráinie Háy.

16: Y štánęło šłońce z miešiacem cáły dzyeń/ nigdy nie był áni przed tym áni potym thák  
długi dzyeń. Pięć krolow škryli sie do iámy w miešcie Mácedá. Powiedziano o nich Iozue/  
kazał ie zákłáść kámieniem á ošádzić štrožá/ áby nie wyšzli/

17: (marg) Šłonce štánęło. Iozue w X.káp. (–)

18: á drugim kazał gonić nieprzyiaciele. Pobiwšzy ie/ do miáštá Mácedá sie wrocili/ gdzye  
był Iozue/ ktory kazał wywiešć z iámy pięć krolow y zwiešić. Tákze vczynili/

19: (marg) Obiešzenie pięć krolow. (–)

20: potym ie wieczor zięto s šzubienic á pochowano do oney iáškiniey gdzie sie byli škryli/ y  
nakładli ná nie kámienia ná wieczná pámiátkę. Tegož dnia zábili krolá

strona: 47v

## Wiek trzeci

1: Mácedá y miášto wzyęli. Potym zwoiowáli Lebne/ Lachim/ Eglon/ Hebron/ Dabir. Potym  
sie wrocil Iozue y z ludem do Galgale. A gdy tho wšlyšzał Krol Ašfor Labin/ obešłá wšzytki

krole okoliczne. Przyciągnęli z wielkimi wojskami do niego przeciw Izraelskim ludzemu w pocście trzech set tysięcy ludzi i dwu tysięcy wozów wielkich.

2: Przyciągnęli do wód Meron. Rzekł Pan Bóg do Iozue: Nie бой się/ jutro ja tobie dam na bicia/ wozy ich popalę/ a konie żyły podreżesz. Y porażili je synowie Izraelcy/ okrom tych którzy do miasta obronnych uciekli/ a bowiem się byli dobrze Kananejczycy w mieściech (*marg*) **Porażeni królowie.** (–)

3: ogrodzili/ gdy słyszeli iż lud Izraelcki ciągnie z pułczy do nich/ y nie mógł ich Izrael dobyć/ aż za wielką pracą a długą s trudnością. Wszakże zwoiwali wszystko królestwo żadnemu nie przepuszczając/

4: ani było miasto potom żadne/ któreby się im w moc nie dało s przypędzenia.

5: Zabili tedy już byli synowie Izraelcy trzydzieści y jeden królów Pogańskich wszystkich. (*marg*) **Jeden a trzydzieści królów zabili.** (–)

6: Piątego roku wyjścia z pułczy/ ruszył się Iozue z namioty swymi y ludu Izraelckiego

7: z Galgale do Sylo/ a tam postawili namiot domu Bożego. Potym

8: do Sychen/ y postawił na gorze Hebal ołtarz Panu bogu s kamienia całego/ y uczynił (*marg*) **Sylo. Sychen. Hebal górą.** (–)

9: ofiarę z dobytką pokojnego/

10: y napisał na nim Deuteronomium/ to jest/

11: pięte księgi Mojżeszowe. Potym Iozue dał ziemię Hebron ku dzierżeniu Kaleb/

12: y była ziemia w pokoiu przez niemaly czas.

13: Wezwawszy tedy Iozue ludu wszystkiego przed (*marg*) **Hebron. Kaleb.** (–)

14: namiot Pański domu Bożego w Sylo/

15: rzekł k nim: Słuchałem się dobrzeby abyście byli rozdzieleni krainami tymi

16: któreśmy Pańską mocą pobrali według jego woley. A tak losem

17: przy- (*marg*) **Rozdzał Królestw.** (–)

18: padły na nie królestwa ty.

19: Pierwszym losem Iudowemu pokoleniu. Wtorem

20: Symeonowemu. Trzecim Beniámin/ a ta część była bardzo ciaina ale płodna

21: w użytki/ k niej przysłużyło Ierycho y Ieruzalem. (*marg*) **Ierycho. Ieruzalem.** (–)

22: Czwartym Efraim.

23: Piątym połowicy Mánáffe. Szołtym Ifáfchar. Siodmym Zabulon. Ofmym  
24: Affer. Dzyewiátym Neptalim. Dzyefiátym Dánowemu. Ale y Lewitom ofobno  
25: oddzielono czterdzyeści y ośm miałt ku miefzkaniu/ ktorých iuż byli wzyęli  
26: dzyefięć w Ammoree/ gdzye byli wftawili trzy wolne záchowanie káždemu ku vciekaniu/  
27: á s tę ftronę Iordanu tákież drugie trzy ku záchowaniu wolnemu  
28: fpokoiem/ ktory fie do nich vciecze. Potomkowie Iozefowi poczęli mowić iż  
29: máły dzyał ná nie przyfzedł/ mowiąc: że w ich narodzye wielki fie lud rozmogł.  
30: Odpowiedzyał Iozue áby fobie w gránicach przeftrońo czynili/ á dobywali  
31: kráin po gorach dáley zá zyemię obiecána.  
32: Potym Iozue wezwawfzy k fobie pofpolitego ludu Izráelfkiego/ rzekł im:  
33: Iuż fie ia mużę s ciálem fwym rozłęczyc/ á rozumiem po was iż po mey śmierci Páná  
34: fwego pobudzicie ná fię/  
35: wybierzcie fobie teraz przedemną/ á powiedzcie komu rádniey będyecie chcieć fłużyć/  
iefli bogom Pogańfkim czyli Pánu fwoiemu/ ktory was przywiodł do they zyemie/ bowiem  
ia y dom moy fami fłużyć będyem Pánu Bogu nálfzemu. Rzekł lud pofpolity: Boże vchoway  
ábyfmy od fwego Páná mieli odstępic/ ále mu fłużyć będyem. Rzekł Iozue/ was fámych ná  
fwiádki biorę/ żefcie dziś wybráli Páná fobie/ á rzekliście go nie od-

strona: 48v

### Kfięgi pirwże

1: ftepowác nigdy. Odpowiedzyeli/ ieftefmy fwiádkowie tego/  
2: y wftąpili do Sylo ftánefi przed domem Bożym/ y wzyął onego dnia pokoy s Pánem  
Bogiem lud Izráelfki/ á ná znák tego Iozue wylał wodę ná zyemię/ iákoby rzekł/ ktoby  
ináczye vczynił/ nie tylko fam zginie/ ále y wżytko plemię iego wyfchnie iáko tá wodá  
ná zyemi. Y nápiłał to Iozue onego dnia w kfięgi wieczne zakonu Bożego/ y wzyął wielki  
kámień **położył** [!] gi pod dębem ktory ftał przed domem Bożym/ á rzekł: Ten kámień  
będye wam ná fwiádectwo wieczne.  
3: Potym rofpuścił lud do dzyerżaw fwych/ á fam rychło vmárł máiąc la wieku fwego fto  
y dzyefięć/ rządził lud po Moizefzu dwádzyeściá y fześć lat/ pogrzebion iefł w mieście  
Támnátfare ná gorze Efráim. Tegoż czáfu vmárł y Eleázár Bifkup/ pochowan w Gábáát/ á  
Phinee fyn iego ná iego mieyfce wftąpił. (marg) Iozue vmárł. Eleázár vmárł. (-)

- 4: Rozdzielenie iedennaftę kfiąg pirwŝzych o Greckim piŝmie.
- 5: KAdmus byŝo imię wŝafne krolá Phenickiego ŝyná Egenorá/ ktory v Tyru y Sydonu pánowaŝ/
- 6: ten byŝ poŝtan od oycá ŝwego Egenorá ŝzukác ŝieŝtry Europy/ ktorą byŝ Iupiter przemieniwiŝy ŝie w Woŝu vnióŝ/ á ná wyŝep Krete przynioŝ/ á gdy iey nie mogŝ naleŝć/ nie ŝmiaŝ ŝie wroćić do oycá/ zoŝtaŝ bliŝko gory ktorą zwano Párnazuŝ/ á tám záŝożyŝ miáŝto Thebe/ á kráinę przezwaŝ Boecia od Woŝu/ ktorą pirwey Aonia (*marg*) Párnazuŝ gorá. Thebe záŝożono. Boecia. (–)
- 7: zwano. Tám iego towarzyŝe wáż Hidrá pomorzyŝ/ Kádmuŝ onego wéżá zábiŝ/ zéby mu wytŝukŝ y rozmiotaŝ po polu/
- 8: á iáko Poetowie wymyŝlili/ powŝtáli z onych zébow ludzye ŝrodzy/ ktorzy ŝie ŝami zbili/ iedno ich kilka zoŝtáli przy nim. Rozumieią to przez ty zéby
- 9: litery Greckie/ ktore ten Kádmuŝ wynálaŝ rozmyŝláiác ŝiedzac nád wzdroiem rzeczonym Hyppokron w Greciey/ wedŝug ktorych náuczyŝ Greki piŝác/
- 10: ktore litery Greckie táki wzor máią. Alpha Vita Gamma Delta Epŝilon Ita Iota Lambda My Ny Omicron Pi Rho Thy drugie Pálámeden piŝzą wynálaŝ.
- 11: Sigma Tau Ypŝilon Omega. Zitha Thita Phi Chi Pŝi
- 12: Potym tego Kádmuŝá Amphion Merkuriuŝzow ŝyn/ s Tebe miáŝta w Greciey wyrzućić y wygnaŝ/ opráwiŝ miáŝto murem. (*marg*) Thebe zbudowano. (–)
- 13: A iáko Poetowie piŝáli/ graŝ ná inŝtrumencie/ ŝámy kámienie ŝkakáły do wapná ná mur. Potym tho miáŝto ŝláchetne ŝkáziŝ Alexánder wielki/ tákże y dziŝ nizacz w Turcech.
- 14: Europá krolewná ŝioŝtrá Kádmuŝowá/ tá byŝa niepoŝpolitey vrody/ ŝpodobála ŝie Iupiterowi/ á gdy k niey ináczey nie mogŝ przydź/ poŝtaŝ Merkuriuŝzá s Krety wyŝpu do Feniciey/ (*marg*) Europá. (–)
- 15:
- 16: áby ŝie przemieniŝ w Woŝu á pánnę vnióŝ po wodzye morzem/ ktory ták vczyniŝ. ŝzedŝ ią gdy s pánnámi graŝá ná brzegu/ gdzye páŝiono dobytek/ Merkuriuŝz (ktory to vmiáŝ) przemieniŝ ŝie w Woŝu piéknego/ chodziŝ miedzy pánnámi ŝáŝkawy. Widzac go pánná Europá thák piékbego ŝáŝkawego/ wŝiádŝa nań/ on potym z nią ŝkoczyŝ w wodę/ y przyŝpłyná z nią s Feniciey do Krety/ Iupiter ná pámiatkę iey przezwaŝ trzeciá czéŝć ŝwiátá Europá.

17:

18: Fenix brát tego Kádmufá puścił fie był przez czyrwone morze

19: (*marg*) Fenix. (–)

20: aż do Syri-

21:

strona: 49

1:

## Wiek trzeci

2: ey/ potym zalożył miáfto Sydon od ryb/ bo thám zową tym imieniem rybę. A gdy tám pobyl czás niemáły/ názwał tę kráinę Fenicią od fwego imieniá.

3: (*marg*) Sydon miáfto. Fenicia (–)

4: Wynalazł też káraktery ku pińaniu/ y ludu póspolitego náuczyl. Iest kráiná bárzo rodzáyna/ żydowfkiey zyemi przyległa. W tey to Feniciey Libanus gorá zacna/ ná ktorey drzewo Libánfkie roście.

5:

6: PAnáion fyn Eriktowiufá krolá Atteńfkiego thego czáfu byl/ ten miał dwu fynu y dwie corce/ walcząc długo s krolém Tráckim Terenfem/ ziednał fie z nim/ ktoremu dał zá małżonkę corkę fwoię imieniem Prognes/ tá mu

7: (*marg*) Terens krol Tráciey. (–)

8: vrodziła fyná Ithym rzeczzonego. Prognes prosiła mężá fwoiego/ áby iá pośłał do oycá do Atten náviedzić fiostrę/ ktorey było imię Philomená (to iest Słowik.) Krol niechciał iey pośłać/ ále sam iechał po nię.

9: (*marg*) Pánná Philomena. (–)

10: Iádąc z nią pózskárádził pániensftwo iey/

11:

12: gdy mu groziła powiedzyec przed fiostrą iego żoną/ vrznął iey ięzyk/ y dał chowác ná iedno mieyfce. Przyiechał do żony krolowey/ powiedzwał iż fiostra twoiá Philomená vmárła w okręcie/ bo nie przywykła żeglárfkim wilgósciam/ ktorey żalowała bérzo/ bo była niepóspolitey cudności y rozumu. Gdy fie potym dowiedzyála co iey wyrządził/ vwárzyła

mu fyná (ktorego iednegoż z nim miáľá) Ithym/ y dáľá ieść. Gdy go iadľ/ głowę ná łtoľ przynioľľá/

13: (*marg*) Ithym. (–)

14: á w tym Philomená przyľzľá źáľuiąc fie ná krolá łwoiey cięľzkości. Krol wzyľł miecz/ chciał żonę zábić/ ktora z ľáľki bogow przemieniľá fie w ľáľkoľkę/ Philomená w Sľowiká/ á ľam krol w Dudka/ á ták fie w niwecz krolewľki rod wľzytek obroćił. Możec to być powieść *zmyľloná* [!] od Poetow/ ále w łobie ma wielkie przykľády/ poruczám tho káźdemu ná rozmyľanie rozmáite. (*marg*) Iudicum j. (–)

15: Rozdzyáľ dwánaľty kľiág pirwľzych o Sędzyech Zydwowskich. Látá od łtworzenia wľzech rzeczy 3745.

16: PO śmierći Ieofchua fyná Nun/ rádzĩľ fie lud Izráeľľki przez Phinee Biľkupá Páná Bogá/ ktoryby ich miał być łprawcá przeciw Kánáneľľkim. Rzekľ im Pan Bog áby był Iudas/ to ieľť z Iudowego narodu. Rzekľ tedy Iudás áľbo Káleb Symeonowi/ sťęľp zemná ná moy dzyáľ/ á walcż przeciw Chánáneowi. Sťápiľi tedy do Bezech/ y zábili tám dzyeľięć tyľiác mężow/ á poimawľzy Adonizebech wćieľi mu ręce y nogi/ Ieruzáľem wzyeľi y łpalili. Wziáľ też Iudás Gazán y Askálon y Akáron s kráinámı przylegľemi/ ále dol- (*marg*) Adonizebech obcięť. (–)

17: nych ludzi nie mogli do końcá przemoc/

18:

19: bo byli w dobrej obronie/ y wzyeľi z drugimi przymierze/ á záchowáľi ie miedzy łobá pod trybutem przeciw woley Bożey/ bowiem iuż zápomniawľzy dobrodzyeľstwá Páńľkiego/ wzyeľi towarzyľtwo s Pogány iedzac z nimi y pijác y żony od nich poymuiąc/ báľwánom ich łľużác. Byli vpomináni przez Anioľá w Gáľgáľi/ ktory mowĩľ/ bogowie ich bęďá wam ku vpadku. Przeto Pan Bog daľ ie w moc Rázátháim krolowi Syriyľkiemu y Mezopotánľkiemu/ łľużyli mu ósm lat/ á potym woľáli do Páná Bogá o wľpomozenie á wybáwienie z niewoley/

20: (*marg*) Rázátháim. (–)

21: daľ im łprawcę dobrego Othonielá/ ktory ie z niewoley wybáwiľ.

22: OThoniel z narodu Iudá/ brát y zyęć Káleb/ pirwľzy Sędzya ich/ roľkázowaľ Zydom czterdześci lat wzyáwľzy odpowiedź od Bogá/ áby czynĩľ o wolność s krolom Syriyľkim/ poráźił go y wybáwiľ lud Izráeľľki od niego/ y byli w pokoiu trzydzyeści y dwie lecie.

Księgi piwrsze.

1: Látá od fwiátá stworzenia 3786. AYoth álbo Ehud po zydowfku/ wtory Sędzya zydowfki/ z narodu Beniamin/ fyn Gerary/ rofkázował Zydóm ósmndzyefiát lat.

2: Ten gdzy widzwał Egloná krolá Moábfskiego ósmnásctie lat trapić lud Izraelfki/ y wiele (marg) Eglon. (–)

3: miałt ich pobráć/ trybut ná nie wielki włożyć/ y bálwány do Galgále wniesć/ z rofkázania Pánfskiego vczynił ták/ fzedł do Egloná krolá z dáry od Zydów/ rzekł mu: Mam s tobą nieco ofobnego mowić ná pokoiu. Kazał tedy wfszytkim wynidź krol Eglon/ iedno z nim zoftá. Ayoth dobywfszy deki przebbił go przez żywot y zábil/ bo był tłufty/ záfwrfszy go wýfzedł tyłem s pokoiem.

4: Przyfzedł Ayoth do swoich/ powiedzwał im tę rzecź/ trąbili ná gorze Efráim y sfápili z nim do brodu Iordaná/ vderzyli ná Moábfskie ludzi y porázili ie. Od tego czáfu byli pod mocą Izraelfką Moábithowie. Po smierći iego wftąpił ná iego mieyfce Sángar fyn Anátow/ ten to iednym lemiefzem zábil fześć fet nieprzyziaciół/ ále thegoz roku vmárł/ przeto nie (marg) Sángár. (–)

5: ieft miedzy Sędzye poczytan.

6: DELborá z narodu Efráim z mężem swoim Bárách z narodu Neptálim/ po Ayocie fądzili Zydzy czterdzyeści lat/ tym obyczáiem. (marg) Trzeci Sędzya. (–)

7: Rychło po Ayocie Zydowie rozgniewáli Páná Bogá swoim niepoftużenftwem/ przeto ie dał w moc nieprzyziacielóm ich/ iż ie Labin Kánáneyfski krol ktory miefzkał w Afferoth/ včífkał podatki y przeftádował przez Hetmáná fwego Zyffárę. Przeto záfię Zydowie vciekáli fie s płáczem do (marg) Lábin. Zyffárá. (–)

8: Páná Bogá o miłofierdzye/ á Delbory prorokiniey o przyczynę prófili.

9: Ktorey gdy modlitwy Pan Bog wýfluchał/ wnet mężá fwego Báráchá zá kfiázę álbo wodzá wybrálá/ ktory prętko zebrawfszy dzyefięć tyfiác ludzi zbroynych/ potkał fie z nieprzyziacielmi/ porázil/ potłoczył/ y pobił wfszytki. Zyffárá Hetman z wielkiego przeftráchu vciekł z wozá do iedney niewiáfty w dom/ á tám fie chciál táiemnie záchowác/ ále gdy fprágnął/ prófil oney niewiáfty by mu dáłá pić/ y dáłá mu mleká. A gdy fie go do fytości nápił/ vfnął twárdo ná zyemi.



10: Niewiáftá to widząc przybiłá go żeláznym gwoźdzyem do zyemie przez fkronie młotem żeláznym/ y obiáwiłá Báráchowi. A ták wyzwolili od obciáżenia nieprzyecielfkiego lud Izráelfki. Spiewáli tedy Delborá y Bárách pieśni fwoie ku czći á chwale Bożey/ dzyękuiąc zá wfpomożenie wielkie.

11: Látá od ftworzenia fwiátá 3980. GEdeon z narodu Mánáffe fyn Ios/ czwarty Sędzya Izráelfki/ rofkázował Zydom czterdzyeści lat y s tymi fiedm w ktorych służył Mádiánitom y Amálechitom.

12:

13: Po wielkim vdręczeniu żydow od nieprzyiaciół/ wołáli ku Pánu Bogu o wfpomożenie Izráelitowie. ktory gdy fie nád nimi zmiłował/ pośłał im mężá s Prorokow iednego/ to ieft Gedeoná/ do ktorego Anyoł przyšzedł á on fobie iuz szpiżę gotował ku vciekaniu boiác fie nieprzyiaciół/ rzekł mu: Pan ftobá mężu mocny. Rzekł Gedeon: Iefli Pan známi/ czemu nas thy złe rzeczy potkáły?

14:

strona: 50

1:

## Wiek trzeci

2: Rzekł mu Anyoł/

3: (marg) Anyoł. (–)

4: idź á będyełz bił Mádiány. Ktoemu Gedeon/ ieflim łáfkę nálazł przed oczimá twymi/ nie chodź ftąd áż záfię przydę.

5:

6: Y vwárzył Gedeon koziełká y włożył w kofz mięfo y chleb/ położył Anyołowi/ á polewkę zoftawił w gárczu. Rzekł Anyoł/ położ mięfo y chleb ná fkále/ á poley zwirzchu polewká. A gdy to vczynił/ rużył tego Anyoł rozgá/ wyftąpił ogień ná to s kámienia á ftrawił ony potráwy/ y zniknął Anyoł. Teyże nocy Gedeon z dzyefiácią sług/ ná roftazánie [!] Páńkie/ fkáził ołtarz báłwáná Báál/ y lás poliekl. Názáiutrz rzekli miefzczánie iego oycu Ios: Wywiedz fyná izby vmárł. (marg) Báál skázon. (–)

7: Ktorem rzekł/ á wy fie to mścić macie Báál? iákoby rzekł: Iesli był bog/ Inádniec fie lam pomści krom was. Od tego czáfu wezwan Gedeon Ieroboal. Zebráli fie tedy Amálech y Mádián (*marg*) Ieroboál ábo Gedeon. (–)

8: przeciw Izráelitom w wielkim poczcie. Przelzedłszy przez Iordan/ położyli fie w dolney kráinie Iezráel/ á leżeli iáko szaráncza. Gedeon z roskazánia Pánfkiego zebrał lud (*marg*) Iezráel. (–)

9: z narodow Mánálfe/ Zábulon/ Neptálim/ y Affur/ w poczcie trzydziyeści y dwa tylięcy/

10: y prosił Gedeon znáku zwycięstwá od Bogá/ położywszy wełnę ná zyemi fuchey/ ktorą przemienną náydował/ czáfem mokrá czáfem fuchą/ to iesť/ pirwey žádał áby była wełná mokra á zyemiá pod nią fucha/ y stáło fie ták. Potym žádał áby wełná była fucha á zyemiá pod nią mokra/ wšytko otrzymał/ poznał znák zwycięstwá. Y rzekł Pan Bog do niego: Ludu wiele s tobą/ áby nie rzekli swoią mocą iesťefmy wybáwieni od nieprzyacioł. Przeto wołay do ludzi/ ktoryby fie bał áby fie wrocił z woýfká/ teź ktory domu nie dobudował/

11: álbo thákiez winnice nie doščzepił/ álbo żonę poiąwfzy do domu iey nie przynioł. Y wrociło fie ich z woýfká do domow dwádzyeściá y dwa tyfiácá. Rzekł Pan Bog do Gedeoná/ ieszczé tego ludu wiele/ przywiedz ie do wody Arád w południe kiedy goráco/ á ktoryc będzie z ręki pił wodę chwytaiąc (*marg*) Iudicum VII. (–)

12: ięzykiem iáko pies/ toć iesť leniwy/ kaź mu z woýfká precz/ tylko ktory klęknie á schyli fie do wody á pije/ ten niechay zořtánie.

13: A tákich fie iedno było okazało trzy ftá. Y rzekł Pan do Gedeoná/ damci w moc Mádiáná. Teyze nocy rzekł Pan Bog do Gedeoná/ sťęlp do namiotow Mádiánfkich ty y Phará dzyecię twoie/ á wšlyšyřz co będą mowić. Ktory wštąpił/ řtánał ná řtronie namiotow gdzye řtraź była/ y řlyřzał gdy ieden drugiemu řen řwoy powiedział/ mowiać: Zdało mi fie weřnie iákoby chleb ięczmienny nie kwářzony przyředł do namiotow Mádiánfkich/ y řzedł prořto áź do krolewfkiego/

14: Rzekł towářiřz iego/ złe to nafienie miedzy inemi Ięczmień/ tákiez miedzy Zydy řłuźebnicy Gedeonowi/ nic to inego iedno miecz Gedeonow/ da Bog w ręce iego Mádiáná. Słyřząc to Gedeon był řercá dobrego wielbiać Páná Bogá. Przyředł do řwoich powiedział im tę rzecz/ y rozdzycielł ie ná trzy częřci/ y dał im trąby w práwe ręce/ á w lewe pochodnie álbo lámpy w łágiewkach proźnych/ á rzekł im/ iáko ia będę czynił/ ták wy czynić będziecie.

15: A gdy było o połnocy/ záládzili fie we troie około namiotow/ iáko poczynął Gedeon tákież y oni/ ięli trębić á łagwiámi tłuc iedną o drugą. A gdy ie potłukli/ dzyerzeli lámpy w rękę trąbiąc y wołáiąc: Miecz Páński y Gedeonow. Przecuciwłzy fie Amálechite polekli fie/ nie znáiąc ieden drugiego bili fie fámi y zábijáli/ á drudzy poczęli v

strona: 50v

## Kłięgi pirwłze

- 1: ciekác (*marg*) Porázeni Amálechite. (-)
- 2: áż do Bedfechá. Mężowie ktorzy fie znimi bili gonili ie wołáiąc. Efráim záfkokczył im v Iordaná/ zabił dwu krolu Mádiáńfkich Oreb y Zeb/
- 3: y przyniefli głowy ich do Gedeoná gniewáiąc fie (*marg*) Oreb. Zeb. (-)
- 4: á mowiąc/ czemu ich theż k tey potrzebie nie wezwáli. Ktory rzekł/ śnadźbyście fie byli gniewali/ wżak przedię dał Bog w ręce wáłze krole Mádiáńfkie. Przeszedł thedy Gedeon przez Iordan/ ále nie mógł gonić nieprzyacioł dla wielkiego śpracowánia/ y rzekł do mężow Sochoth áby mu dáli chlebá/ ále nie dáli y záprzeli krolow Zebe y Sálmáná/ wżákże ie poráził Gedeon y zabił/ wieżę y miásto Phánuel przewrocił y pobił obywatéle
- 5: Rzekli thedy ludzye Izráelłcy k niemu/ bądź pánem náłzym y śynowie twoi. Ktory rzekł/ áni ia ani śynowie moi nie będą nád wámi pánowác/ ále Pan Bog/ iedno profzę nádaycie mi klenotow złotych z łupu wáłzego. Ktorzy wneth nádáli mu kołtkow złotych do wřzu/ było zlotá tyfiąc y fiedm fet fyklow/ s ktorego śpráwił odzyeie y naczynie kápłáńfkie/ y dom Boży w Efrá y ołtarz/ nád ony ktore były drugie w Sylo/ y vczynił fie kápłanem/ y ofiáry czynił ná ołtarzu swoim.
- 6: Przeto fie nań Pan Bog rozgniewal y dom iego wyniřczył máło nie wřzytek. Potym w dobrej śtárości vmárl zořtáwiwłzy po łobie śynow fiedmđzyefiát/ ále drugie miał nie z włáńnych żon/ ktore wřzytki pobił śyn bękart Abimelech/ okrom iednego Ioátán.
- 7: ABimelech piąty Sędzya zydwółki/ śpráwował zydy trzy látá/ ten po śmierci oycá swoiego Gedeoná/ řzedł do Sychem do przyrodzonych mátki
- 8: řwey/ (*marg*) Iudicum IX. (-)
- 9: rzekł do nich/ co wam lepiey ieřt/ y mieć nád łobą fiedmđzyefiát pánow czyli iednego. Rzekli eřzyřcy/ lepiey iednego. Y przywiodł ná to ludzi/ iż fie śprzyięgli w kořciele Báal z nim w iednořci być/ y wzyęli fiedmđzeřiát [!] funtow řrebrá s tegoż kořciołá y dáli mu/ zá

ktore znáymował łotry/ bieguny/ y pułte á vbogie ludzi/ s ktorými fzedł do Efrá/ á tám pobіл wŕzytkę fiedmđzyefiát brátow ná iednym kámieniu/ okrom iednego Ioátáná namłodźzego/ ktory fie táiemnie záchował.

**10:** Y vftáwili Sychemowie zá fprawcę Abimelechá podle dębu w Sychemie. A gdy to powiedano Ioátánowi/ ftał ná gorze Gárizym/ wołał do wŕzytkich Sychemfkich ludzi/ ktorzy fie byli zefzli ná fwięto Báál/ mowiąc: Słuchaycie Sychemowie/ fzło było drzewo leśne áby łobie krolá wybráli álbo pomázáli nád łobą/ rzekli oliwie/ rofkázuy nam. Ktora fie wymowiła/ rzekąc: Niechcę ia fwey przyrodzoney tłuŕtości opuŕścić/ ktorey bogowie y ludzie wżywáią. Tákież rzekli do drzewá figowego. Ktore rzekło iż niechce opuŕścić łwoiey przyrodzoney

**11:** owocu/ á krolowác nád cudzym. Tákież rzekli do maćice winney/ teź odpowiedzyála iż nie chce odfápć od winá ktore vwefela bogi y ludzi. Náofáték rzekli ćirniu: Podź ty á pánuy nád námi. Ktore rzekło: Podźcielz tedy á odpoczńcie pod mym cieniem/ iefli ináczey wczynicie/ niechay wynidzye ogień s ćirnia á popaki drzewá Libańkie. Rzekłszy to/ powiedział im tę przypowieŕć:

**12:** Zábilićcie fyny Ierobáál dobrodzyeia łwego/ á bękartá wybrálićcie iego nád łobą/ ieflićcie to dobrze wczynili/ niechay wam dobrze będzye/ á iefli źle/ (*marg*) *Przypowieŕć. (–)*

**13:** áby ogień wyfzedł z Amálechá ktoryby was y z nim fpałił. Wyrzekłszy to wcieklł. Y ŕtáło fie ták/ gdy fie był fprzykrzył Abimelech Sychemitom/ podwiedli nań Gáal fyná Obed. A gdy to obaczył/ zápałił ie z miáłtem/ gdzye wiele ludzi y s koŕciołem zgorzáło.

**14:** Od tąd przyciągnął do Thebe/ obległ miáłto/ wiele fie ich przed nim zawarło ná wieży/ wzyáwłszy miáłto wieżę obległ/ chciał iá fpałić/ á gdy ogień podkládał/ niewiáftá zwirzchu zwaliła nań kámień/ y rozbiła mu głowę áż do mozgu. Rzekł potym do łwego rycerzá/ dobiy mię/ by potym nie rzeczono iż mię niewiáftá zabiła/ tákże wczynił. Iáwna pomftá zá okrucieńftwo/ ktore nád brácią wdzyálał.

strona: 51

## Wiek trzeci

**1:** Roku od łtworzenia łwiátá 3952. THolás łzoŕty Sędzya po Abimelechu fprawował zydy dwadzyeŕciá y trzy láta.

**2:**

3: Látá od stworzenia swiatá 3973. YAir z Gáláád z narodu Mánáffe siodmy Sęya/ spráwował lud Zydowki dwádzyeciá y dwie lecie szczęśliwie/ bo miał trzydzyeci synow ná pomoc/ ktorým rozdał miał Gáláádkich dwádzyeciá ku spráwování/ á zá niego pokoy mieli Izráelitowie.

4: Roku od stworzenia swiatá 3994. IEphte ómy Sędzja zydowki/ rofkázował zydom sześć lak [!] bowiem po śmierci Yáir wdáli sie Izráelitowie ná wšelákie złości y bálwochwálftwá. Przeto ie Pan Bog dał w ręce ich nieprzyaciółom/

5:

6: to iest/ Ammonitom y Pálestynom/ gdy ie ósmnácie lat w fwey mocy mieli. A gdy sie obaczyli/ odrzucili od siebie bálwany czártowskie/ vciekli sie ze wšzego šercá swego do Pána Boga/ wołaiąc áby sie nád nimi zmiłował á wyrwał z nieprzyacielłkich rąk. Ktory głófy ich všlyłzał y zmiłował sie. Pošłał do nich mężá wdátneho Iephte z narodu Gád/ ktorego byli brácia wyrzucili iż nie był z włafney żony syn/ przeto mieszkał w Mesfá.

7:

8: Zebrałfy lud Izráelki vderzył ná Ammonity/ poráził ich czterdzyeci y dwa tyliące. Przed porázká obiecał y šlubił Pánu Bogu ofiárowác thego kto napirwey przeciw iemu z domu iego wynidzye. Y tráfiło sie gdy s tryumfem do domu iechał/ corá iego iedyna/ ktorá bárzo miłował/ bo nie miał infzych dzyeci/ wyšła s fraucymerem swoim z bębnem y s pišczáčkámi špiewáiąc á dzyěkuiąc Pánu Bogu zá ten dar zwycięstwá.

9:

10: Ociec vyrzawšy iá rozdárł ná łobie odzyenie/ rzekąc: Ach miła coro zdrádziłás mié y lámá siebie/ iáł plákác. Oná pytałá przyczyny pláczu. Powiedzyał iey/ iż šlubił Bogu ofiárowác tego kto z iego domu wynidzye pirwey przeciw iemu. Rzekłá/ miły oycze ináčzey nie czyn/ gdyžec vftá šwoie otvorzył ku Pánu Bogu w tey rzeczy. Ale o tho prošę ábych miałá przedłuzenie dwa miefiácá/ w ktorých będę opłákováłá šwoiey młodošci s przyrodzonými šwoiemi po gorach chodząc/ tákze vczyniłá. Gdy przyšzedł čas wrociłá sie do oycá/

11: vczynił z niey ofiárę ku chwale Božey iáko obiecał. S tey przyczyny y dziš ten obyczay bywa v Zydow/ iż raz w rok pláczá Zydowie czterzy niedzyeli/ ná pámiátkę tey dzyewki młodošci.

12: Látá przed národzenim Páńskim 1109. NYkostrátá álbo Kármentis krolowa Arkádiyśka/ niewiáftá wielkiego vczenia w Greckim písmie/ ftądze była wezwána wiefzczą álbo prorokinią/ tá gdy iey fyn Ewandrus s przygody zábił oycá/ opuściwśly Arkádiyśkie kroleſtwo oyczyfte/ puściłá fie do Włoch s fynem Ewándrem y z wielkością ludzi ſwoich.

13: Przyszędśly nád rzekę Tyber bliſko morzá/ záłożyłá miáfteczko gdzye dziś Ryzm/ á tám ná gorze ofiádlá gdzye dziś zowá Palatinus mons. Przełóżywśly krolem fyná ſwego/ wftąpiłá w małżeńſki ftan s Fánnuſem krolem Laurentorum. Widząc

strona: 51v

### Kłięgi pirwśze

1: wynálázlá im písmo náſze Láćinśkie (od Láćiny kráiny ták rzeczone potym) według Greckich liter/ y czytác náuczylá według punktow y głóſow zgodliwych/ ktorych napirwey było XVII. to ieft/ A B C D E F G I L M N O P R S T V: Potym k nim przydano K Q H X: Ypsilon tákież Zet z Greckie<sup>go</sup>.

2:

3: Zá to iey dobrodzyeyftwo zbudowáli iey po ſmierci ná pámiątkę Rzymiánie káplicę/ gdzye zowá Kápitolium/ iáko iedney bogini/ y cześć dawáli/ czego godnieyſza byłá niźli Florá álbo Lupá/ gdyż y dziś iey dobrodzyeyftwá wzywámy.

4: Látá od początku ſwiátá 4000. ABeſſan álbo Eſſebon z narodu Iudá dzyewiáty Sędzya/ rofkázował żydom ſiedm lat/ tego niektorzy píſzą być Booz od mátki Rááb/ który był mężem Ruth. Ten miał XXX fynow ták wiele y dziewek.

5:

6: Látá od początku ſwiátá 4017. ABdon fyn Hellel dzyewiáty Sędzya s pokolenia Efráim/ rofkázował Zydom ósm lat/ zá niego było Zydoſtwo w pokoiu. Tego czálu Troia wzyęta/ o czym będzie niżej.

7: Látá od początku ſwiátá 4027. SAMſon z narodu Dán od oycá Mánue á mátki Anáni fyn/ ci gdy płodu nie mieli/ wftáwicznie Páná Bogá proſili áby ie płodem pociefzył. Ktorem fie Anyoł vkazał/ y obiecał im fyná mieć z dárú Boſkiego/ który będzie mocny przeciw nieprzyacielom ſwoim. Vpominał ie teź áby mu włoſow nie ſtrzygli/ á nie pił nic inego iedno.....

8: A gdy sie im vrodził/ ftrzegli pilno rofkazania Páńfkiego/ dzyęki iemu czyniac zá to pociefzenie/ y dáli mu imię Sámfon/ roflo dzyecię ono prętko/ á dla nieftrzyzenia włofow był mąż hruby/ ktoremu Pan Bog błogofłáwiąc dał duchá fwoiego. Poiał żonę s Támnaty Páleftyńfkiego miáftá/ ktorą gdy thám częfto náviedzał chodząc do świekrá fwego/ tráfiło mu sie iedne<sup>80</sup> czáfu Lwá zabić ná drodze/ ktorego zárzucił precz. Drugi raz idąc imo óń/ nálażł w iego głowie plafr miodu/ iadł gi/ y doniośł żenie fwey drugi.

9: Tám potym będąc ná godzyech/ zádał młodzyeńcom gadkę/ iefli ią zgádną (*marg*) Támnatá. (–)

10: miał dáć ízat trzydzyeści/ á dáł im czáfu do íiedmi dni. A gdy go prófili áby tę gadkę zádał/ rzekł/ (*marg*) Gadka Sámfonowá. (–)

11: thá gadka ieft: Z iedzącego wyfzedł pokarm/ á z mocnego wyfzłá fłotkość. Iozephus ták kładzye: Ktory wízytko pożyra/ fłotki pokarm s fiebie puźcza. A gdy nie mogli zgádnąć/ prófili iego żony áby ná nim wybádáła co to ieft/ á im powiedzyála/

12: mowiac iey/ iefli tego nie vczynisz/ ípalimy cię y z domem oycá twego. Ktora ták długo prófíła by iey powiedzwał/ áż poczęła plákác mo

strona: 52

### Wiek trzeci

1: wiąc/ widzę iż mię nie miłuielz a maż mię w nienawiści/ przeto mi nie chcelz powiedzyeć: Potym iey powiedzwał za vftawicznym prófzeniem/ ona lepak powiedzyála młodzyeńcom mieyfkim. Gdy przyfzedł czás powiedzylu mu gadkę rzekąc/ co ieft fłotfzego nád miód/ co mocnieyżego nád Lwa. Ktory iákoby z gniewu rzekł: Byfcie nie orali iáłowicą moią/ nie zgádlibyfcie tego.

2: Wítąpił weń duch Boży/ ízedł do Afzkalonu/ tám zabił trzydzyeści mężow ktorzy go przefladowáli/ pobrał im ízáty y dał onym młodzyeńcom co gadkę tráfilu. A gdy żonę iego/ zá inego dali/ náchwytawfzy trzy ftá Lifzek przywíezował głownie z ogniem do ich ogonow/ y puźczał miedzy zboże Palestynow álbo Filiřtynow/ y popalił im zboże/ dla tego iego oycá y z żoną ípalili y s przyrodzonymi/ ále im to oddał plagą wielką/ gdy ich wiele pobił. Vízedł tedy Sámfon od nich/ y miefzkał w iáfkini íkálney Ethám. (*marg*) Ethám. (–)

3: Vczynili ták y związáli go á przywiedli Filiřtynom. Vyrzawfzy go Filiřtyni związánego/ krzyknęli wielkimi głofy ráduiac sie. Tedy duch Boży przypadł ná Sámfoná á rořtárgał

powrozy ná nim iáko nići fkoró sobą rużył/ pochwyćiwšy czeluść Oslą zabił ich tyfiąc áž drudzy vciekli. Sprágnął Sámfon przez picia/ wołał ku Pánu Bogu o wodę/ wnet mu Pan Bog wypuścił wodę s czeluści ktorą iuž był zárzućił/ wyrwawšy z niey trzonowy ząb/ nápił fie y pošilił ciáło swoie/ (*marg*) *Wodá s czeluści. (-)*

4: s tey przyczyny y dziś to mieyſce zową wzdroy s czeluści.

5: Będąc Sámfon ſercá dobrego/ nie bał fie Filiſtynow/ ſzedł do ich miáłteczká przeſpiecznie Gazá/ á tám fie mu ſpodobála niewiáftá ſwowolna/ (*marg*) *Gazá. (-)*

6: y miefzkał z nią przez niemáły czás. A gdy fie dowiedzyeli o nim Filiſtynowie/ ołádzili o nim ſtraž w bronach mieyſkich áby nigdziey nie wſzedł/ bo go chcieli rano zabić. Sámfon wſtawšy o połnocy/ wyſzedł z miáftá wzyáwšy wrotá oboie w bronie mieyſkiej y zamki/ donioſł ie ná rámionach ſwoich ná wirzch gory nád Hebron.

7: Potym fie mu ſpodobála niewiáftá Dálibá (drudzy zową Dalidá) y miłował iá/ ktorá była ná gorze Soreth/ do ktorey przyſzli pięć dworzan Filiſteńkich/ mowiąc iey: wywiedz fie od Sámfoná w czym on taką moc ma/ ábyſmy go mogli zwięzić/ dárueć káždy z nas tyfiąc ſrebrnikow. Y ſtárała (*marg*) *Dálibá/ Dálibá. Soret gorá. (-)*

8: fie o to Dálibá chodząc około niego iákoby tego dokazała. A gdy go łágodnie proſiła/ rzekł iey kuńſzem: Gdyby mię ſiedmią powrozy żyłanemi związano/ byłbych iáko drugi człowiek. A gdy wſnął związała go takimi powrozy/ y dáła znać Filiſtynom.

9: Przyſzli chcieli go poimác/ trząpnał sobą/ opádły z niego powrozy iáko nići. Powtore záfię proſiła áby iey powiedział/ także iey powiedział. Ale potrzece iuž powiedział prawdę ná iey wſiłowanie/ mowiąc: Ieſtem Názareńſki/ ktoby mi włoſy ná głowie ogolił/ ten by mię tey mocy zbáwił. Tedy Dálibá iſkała mu głowę áž wſnął/ poſłała po Filiſtyny/ ktorzy przyſzli á głowę mu ogolili/ á Pan Bog od niego odſtąpił/ przeto związán y władzon do więzyenia w Gazye (*marg*) *Gazá. (-)*

10: wylupiwiłzy mu oczy.

11: Piſze Iozephus iż thám kámieñ młyńſki obrácał iáko niewolnik. A Zydwie powiedáią iż go do niewiaft przypuſzczáli/ áby fie tak mocni ludzie rodzili v nich. Po niektorym czáfu/ gdy mu włoſy poczęły podraſtác/ zeſzli fie kfiążetá Filiſtyńskie ná ſwięto do modły/ áby ofiárę vczynili Dagonowi bogu ſwemu. A gdy byli weſeli/ kazáli (*marg*) *Dagon. (-)*



12: przywieść do siebie Sámsoná ná śmiechowisko/ kazał chłopcu co go wodził áby go przywiodł do słupow/ ná ktorých wżytek dom leżał/

13: á iąwży obá słupy rękómá/ trząnął imi á rzekł: Niechay dużá moiá vmrze s Filiŕtyny/ á gdy dom vpadł potłukł wżytki cokolwiek byli ná nim y sam siebie/ ták iż ich tám zginę

strona: 52v

### Księgi piwższe

1: ło około trzech tyliąc ludzi. Potym wzyąwży go przyjaciele schowáli do grobu iego oycá/ rofkázował Zydom dwádzyeciá lat.

2: Tego czáfu Lewita z narodu Lewi miefzkáiąc w Efráim/ ízedł (*marg*) Lewitá. (–)

3: ízedł z żoną z Bethleem do Gábáá/ gdzie był narod Beniáminow/

4: chodząc po vlicy niechciał ich nikt przyiąć w dom/ áż ie vyrzał ieden ftáry mąż który ie przyiął do fwego domu. Młodzyeńcy onego miáltá vyrzawży perfonę cudną onego gościá żonę/ wieczor ofkoćżyli dom onego ftárego mężá wołáiąc áby wywiodł gościá niewiáltę/ chcieli sam pokoy mieć. Vpominał ie ftárzec ták długo/ áż dáley nie mógł ináčzey vczynić iedno obá z gościem wywiedli żonę onego Lewity/ którą wzyęli y czynili z nią co chcieli całą noc.

5: Ráno wftawży oná niewiáltá przyfzła do gofpody/ pádlá ná progu przed domem y vmárlá. Mąż iey bacząc to/ wzyął iá á niofł iá ná ofle do domu/ tám iá rosiekał ná dwánaście íztuk á posłał do wżytkich narodow dwunaście Izráelskich po íztuce/ powiedáiąc co sie mu przydáło od narodu Beniáminowego/ á profząc áby zá táki niefláchetny vczynek byli karáni. Wneth sie zebráli Izráelitowie przed dom Boży w Sylo/ y vrádzili áby to miafto Gábáá y z ludem do gruntu zborzyli. Wzyąwży ná sie zbroię ízli do Gábáá.

6: Potkali sie z ludźmi narodu Beniáminowego/ á tám wielki lud z obu ftron porázon/ to ieft/ s ftrony Izráelskiej czterdzyeści tyliąc/ á s ftrony Beniámin pięć á dwádzyeciá tyliąc/ dopuścił im Pan Bog piwższego wygránia Beniáminowym ludziom. Drugi raz Izráelitowie potkali sie z nimi/ záfadziwży lud przed miáltem ná iney ftronie miáltá ná załadce. Przeciw którym iuż befpiecznie wyfzli z miáltá Beniáminowie/ máiąc nádzyeię w zwycięftwie. Potkali sie z nimi s przodku/ á oni ktorzy byli ná załadce/ rzućili sie do miáltá/

7: zápalili ie y wyfiekli żony/ dzyeci/ dobytek/ żadnemu nie przepuścili/ tákże y owi (*marg*)

Gábáá zborzona (–)

8: ná przodku poráženi/ ledwo wšytkich zořtálo ſzeřć ſet. Y ſprzyřięgli ſie Izráelitowie żadnemu z narodu Beniáminowego dziewki ſwey nie dáwác w małżeńřtwo/ ielzcze nád to wywiádowali ſie miedzy ſobą/ ieřliby tácy byli miedzy imi coby im tego pomagác niechcieli/ y nálezyeni byli tácy być ſynowie Lábis Gáláád/ wybili ie Izráelitowie do namnieyřzego/

9: tylko czterzy řtá dzyewek zořtáwili/ ktore vrádzili dáć w małżeńřtwo tym ktorych ielzcze zořtálo bylo ſzeřć ſet z narodu Beniáminowego/ áby ten trybus álbo narod dwunařty nie záginął Beniáminow. Ale iř ielzcze nie dořtawálo do dwu ſet dzyewek/ przeto im powiedzyeli: Oto w řwięto poydá dzyewki ſwym řtadem do tańcá/ wryrywacie ſie milczkiem z winnic/ á chwytay káždy ſwoię á miey zá małżonkę. A tym obyczáiem zaię narod Beniáminow wřkrzeřzon. A tu ſie řkończyły kłięgi Sędzyow Izráelřkich/ ktore zowiemy Iudicum/ po Zydowřku Sowthym.

10: Hiřtorya Ruth. CZářu niektorego Sędzyego/ był głod w zyemi miedzy Izráelity. Wyřzedł tedy Elimelech z żoną ſwoią Noemi z Bethleem Iudá/ pielgrzymowali do Moábřkiej zyemie/ (marg) Elimelech. Noemi. (–)

11: ze dwiemá ſyny Malon y Chelion/ y mieřzkáli tam przez niemáły čas. Vmárl potym Elimelech/ á Noemi zořtála z dwiemá ſyny/ ktorzy tam żony poięli Moábřkie/ iednę zwano Orfá/ drugá Ruth. Potym vmárli mężowie bez płodu/ tylko mátká zořtála Noemi ze dwiemá řwiekrámi/ ktora ſie wezbrála do oyczyzny iřć z Moábřkiego kráiu/ bo řlyřzála iř iuř Pan Bog dał dořyć żywnořći ludu Izráelřkiemu.

12: Wyřzła z domu z obiemá řwiekry. A gdy przyřzedł čas ná drodze/ rzekła řwiekrom áby ſie wroćily do ſwych mátek przyrodzonych/ mowiąc: Niechay was Pan Bog opárzy miłofierdzim ſwoim/ we mnie iuř prořná nádzyeię macie mieć ábych ſyná miála coby nářienie bráckie wřkrze

strona: 53

### Wiek trzeci.

1: řil/ bych go dobrze teraz vrodziła/ niřliby dorořł řtárzałybyřcie ſie/ á řtálybyřcie ſie niegodne ku rodzeniu. řlyřzac to plákály obłapiáiąc ią. Orfa ſie wroćila ále Ruth przyřthála k niey/ (marg) Orfá (–)

2:

3: áni iey chciała zołtác/ mówiąc: Twoia zyemiá moiá zyemiá/ thwoy Bog moy/ thwoi przyiaciele moi przyiaciele/ twa śmierć moiá śmierć. Bacząc Noemi iey vpor fzyły fpołu/ przyfzły do Bethleem. Lud pólpolity mówił/ przyfzła Noemi. Ktorem odpowiedzwała/ nie zówiecie mię Noemi (to iest cudna) ále Mará/ to iest gorzka/ bo mię gorzkości nápełnił Pan Bog wżechmogący/ bom wyfzła pełná/ á przyfzłam prozna. A gdy čás przyfzedł żniwu/ rzekła Ruth świekrze fwoiey/ poydę zbierác kłofia ná pole gdzye mi dozwoła.

4: Był w onym kráiu Elimelechowi krewny bogáty człowiek imieniem Booz od mátki Rááb/ ná ktorego (*marg*) Booz. (-)

5: rolę profto fzlá á zbierała kłofie/ wyźdzymála y iádła y świekrze nośiła. A gdy przfzedł gofpodarz Booz do żeńcow/ fpytał co to zá dzyewká? Powiedzyeli mu iż iest Moábka zóná/ ktora przyfzła z Noemą. Rzekł k niey Booz/ ftyfz coro nie chodź ná iná rolę zbierác kłofia/ ále tu zbieray/ á przyftań do moich dzyeweczek/ rofkazałem czeládzi fwey y dzyeciom áby cię w pokoju zachowali/

6: á iefli pić chcefz/ idź do flafzek á nápiy fie kiedy chcefz. Ktora padfzy ná fwą twarz czyniła mu pocźciwość/ rzekła k niemu: Skąd mi to przyfzło zem náłázła łáfkę przed oczymá twymi/ żeś mię raczył poznác niewiaftę pielgrzymfká. ktorey odpowiedzwał/ powiedzyano mi wżytko coś czyniła świekrze fwoiey po śmierci mężá fwego/ á iákoś opuściła przyrodzone fwoie á przyfzłaś w nieznáiomy lud/ niechayci Pan Bog Izráelski odpłáci zá twoy vczynek/ żeś fie obrociła ku Izráelowi pod iego fkrzydła/

7: Rzekł też do niey/ gdy przydzie godziná śniadaniu/ przydź tu á iedz chleb rozmoczywfy w occie. Táke vczyniła. Przykazał też fwoiey czeladzi áby iey nie bronili żác będzyceli chciała/ á fnopow odchódcie áby ie fobie brała bez wftydu. Y názbierała do wieczorá kłofia y fnopow/ ktore gdy wymłóciła było ięczmieniá iáko trzy miáry/ ktore przyniofła do świekry fwoiey vkazała iey/ thákiez y s potraw ktore przyniofła nie doiadfzy. Rzekła do niey świekrá/ gdzyeś tho zárobiła álbo názbierała? niechay będzycie błogofławion ktory fie to nád tobą zmiłował.

8: Powiedzwała iey imię iego Booz. Rzekła Noemi/ odpłác mu to Pánie Boże/ ábowiem iáko zá żywotá łáfkę fwą okázował mężowi memu/ táke y po śmierci. Rzekła też/ iest to nam bliŕki w rodzye człowiek. Ruth rzekła/ przykazał mi ábych tám bywała ták dluo áz zezną á zbiorą s polá. Rzekła świekrá/ gdyz iest przyrodzony náfz/ oblecz fie miła coro w cudne

odzyenie/ vmywłzy fie chędogo idź do iego gumná/ będzie teraz wiał ięczmienń/ opátrz gdzye  
lega iákoby cię nikt nie widział/

9: á gdy fie náie y nápije będzie wefelfzy/ wkładzye fie ku fpániu/ połoź fie v iego nog  
przykrywłzy fie częścią iego płafzczá/ tákże vczyniá. A gdy było o połnocy ocucił Booz/  
złękl fie niewiáły spytał kto ieft? Rzeklá/ iam ieft Ruth flugá twoiá przyodzyey mię płafzczem  
twoim/ boś mi ieft przyrodzon. Rzekł k niey/ bądź błogofławioná coro moiá/ otrzymáás  
v mnie więtszą lálkę nád pirwřzą/ ižeś opuściá młode y bogáte álbo vbogie młodzyeńce/  
á fkłoniáś fie ku mnie/

10: nie boy fie/ o co mi rzeczefz vczynię/ wie wřzytek lud w mieście moim o twym záchowá-

strona: 53v

### Kłięgi pirwřze

1: niu cnotliwym/ ieftći iny bliźzy k tobie niżli ia/ á wřákże nie będzieli cię chciał przyiąć  
przyemę ia/ zywie Pan Bog/ fpi fpokoim aż do iutrá. Spáá thedy v nog iego aż do dnia.  
Ktorey rzekł áby o tym nikt niewiedzyał żeś thu przyřzłá/ rzekł iey iefzce áby fie płafzczem  
przykryłá dzyerząc obiemá rękomá/ aż iey námierzył fześć fpądow ięczmieniá y położył ná  
niey.

2: Wzyęłá potym ięczmienń á donioflá do świekry/ á powiedzyáá iey wřzytko co fie dzyáło.  
Rzeklá świekrá/ poczekayże máło/ coć rzekł nie vczyni ináčzey. Siadł tedy Booz w bronie  
mieyfkiey/ á gdy vyrzał bliźze<sup>80</sup> w rodzye Ruth/ záwoáł go k sobie imieniem rzekąc/ fiądź tu  
trochę/ y vczynił ták. Wezwał też booz dzyefięć mężow ftárfzych mieyfkich/ przed ktoremi  
ku bliřkiemu krewnemu mowił: Brátá nářzego Elimelechá żoná Noemi przedáie imienie/ ty  
bliřkość ktemu przyrodzonym práwem máiąć/ chcę to od ciebie fłyfzec przed wřzytkimi/  
iefli ie odkupiřz álbo nie/

3: ábowiem nie mářz bliřzych do niego nád náiu. Ktory rzekł/ ia rolą odkupię. Rzekł Booz/  
gdyž rolą mieć chcefz/ weźmiř Ruth Moábřką zá żonę/ áby wkrzeřił plemię niebořczyká  
Elimelechá/ ná twoiey dzyedzinie. Vřlyřzawřzy to rzekł/ vřtępię práwá/ to ieft/ fpuřzczamći  
bliřkość fwoię. Był then obyczay v nich/ gdy kto komu práwo przyrodzone fpuřzczáł/ trzewik  
álbo bot ziął z nogi á podał ftronie/ ná znák iż mu ie ze wřzytkim práwem fpuřzcza. A gdy  
ták vczynił/ ofwiádczył Booz wřzytkimi iż ia biorę Ruth Moábřką zá żonę sobie/

4: ábych wkrześl plemie brátá fwego/ iáko to káždy powinien/ by nie zágubił imieniá domu przyrodzonych swoich. Rzekł póspolity człowiek/ ieftefmy tego świádkowie/ áby cię Pan Bog raczył pomnożyć s tą niewiáftą ktorą bierzesz do fwego domu/ iáko rozmnożył Iakobá z Liá á Rachel/ ktorzy zbudowali wśzytek dom Izráelfki/ áby był przykłąd cnoty w Efrácie/ á imię chwálebne w Bethleem. Wzyął thedy Booz Ruth zá małżonkę/ ktorá mu vrodziła fyná imieniem Obed/ ten był ociec (*marg*) Obed. (–)

5: Izai oycá Dawidowego.

6: Noemi była iego piáftunką áż do wychowánia.

7: Rozdzyał trzynafty kfiąg pirwśzych o Złotym Runie/ á o walce Troiáńskiey z Greki.

8: ROku od początku świátá 4017. gdy był Sędzyą nád Zydy Lábdon álbo Hábdon fyn Hellel/ roku iego rofkázowánia trzeciego/ były wielkie walki Troiánow z Greki/ o ktorých wiele Poetow y Hiftorykow roznie pifáło/ przyczyny rozmáite dawáiąc/ między imi też thá iedná była. Iazon fyn Afsoná brátá Pelleáfá krolá Tefállickiego/ był (*marg*) Iazon. (–)

9: młodzyeniec wielkiey cudney vrody y vdátney síly/

10: chcąc zá ofobliwość po łobie w pámięć ludzką ná fwiecie zoftáwić/ vmyślił żeglowác á doftác złotego runá w Kolchis kroleŧwie z mieyfcá trudnego á niebeŧpiecznego. Proŧił s łobą Pelleáfá ftryiá krolá Tefállickiego w towarzyŧtwo/ ktorý przyzwolił dla tego/ áby go tám (*marg*) Pelleás. (–)

11: mogł iáko zátrácić/ boiác ŧie by mu kiedy w kroleŧwie nie przekażał. Ale pirwey o tym złotym runie trzebá wiedzyeć/ o ktorým wiele á rozmáicie pifzą/ przeto o nim muŧi pirwey nápiřác/ według Diodorufá.

12: Athánás krol/ ktorý ná wíchod ŧłoićá pánował/ miał żonę Nephełę/ ktorá mu vrodziła fyná imieniem Frixus/ y corę Hellen. A gdy mu tá żoná vmárła/ poiął drugą/ ktorá nie ŧprziAiála páŧirbom iáko mácochá/ y ŧtárała ŧie o to pilnie tym obyczáiem/ iáko by ie ociec precz wygnał z zyemie. Pofufzyła nafienie (*marg*) Athánás. Nephele, Frixus. (–)

13: wízelkie ktore miano ŧiac w folwárcech táiemnie/ á gdy ie roŧiano/ nie weřzło. Pytáno káplánow báłwáńŧkich/ czemu indzyey dofyc ŧie vrodziło zboża á v krolá nic?

14: Przenáięłá káplány pirwey iż rzekli: poki będą thu w kroleŧwie Frixus y Hellen/ poty ŧie nie będąe nigdy rodziło zboże dla ich wyŧtępku. O-

1: ciec ich/ bojąc się poślupitego ludu/ wygnał ich z królestwa. A gdy byli nad morzem/ wskazała im matka Nefele dźwierząc barana z złotą wełną/ rzekła im. Weźmiecie tego barana/ a gdzie on (*marg*) Złoty baran. (-)

2: pomyślcie idźcie z nim a nie oglądajcie się/ a przewiedźcie was przez morze na bezpieczne miejsce/ potem go ofiarujecie bogu Marfowi/ potem od nich znikną.

3: Szli tedy z onym baranem potem się Helle siostrą oglądającą i utonąła/ przeto ono morze zowią i dziś Hellepontus. Ale Frixus cało przeszedł do Kolchis król Oety/ tam barana Marfowi ofiarował/ skorę w jego (*marg*) Hellepontus. (-)

4: kościele zawiesił/ i stał się Mars stróżem wełny. Ofadzili straż około tej skóry Smoka/ s którego pałczęki ogień zawsze pałał/ ofadzili też dwa Byki okrutne/ którym ogień z gęby szedł/ iakoby żadny tej skóry z wełną złotą nie dostał/

5: aż ktoby tymi Woły orał a Smokowe zęby rosłał/ to jest/ za niepodobną to rzecz sobie mieli/ bo miał praktykę od Marfa ten król/ iż w ten czas zginąłby król/ kiedyby tę wełnę złotą wzięto z kościoła jego. Przeto ją wielką strażą ofadził/ to jest/ okrutnymi ludźmi/ które z wyspy Tauryki przywiódł/ przeto je zwano Byki/ iż gdyby kto przyjechał do kościoła Marfowego/ zabili go i ofiarowali Marfowi/ iako Smokowi okrutnemu.

6: Rozślawiło się to okrucieństwo po wszystkim świecie król Oety/ przeto się tam każdy chronił iechać a ochylał miejsce to/ a ktoby iechał i przyjechał we zdrowiu/ był rycerzem wskiego świata. Iazon tedy któremu miánował chciwy sławy dobrej/ wymyślił tam iechać z towarzysztwem/ a dostać złotego runa. Wezwał k sobie Argusa mistrza ciele/ któremu rozkazał na wodę budować okręt iakiby mógł najsieczniejszy a mocniejszy i wietrzy wczynić.

7: Y wczynił Argus okręt tak wielki/ iż go ielcze świat nie miał takiego na ten czas/ przeto go Poetowie piali mieć sto oczu/ to jest/ sto rozumow/ i pierwszy okręt na świecie wczynił. Nakładzły do niego szpiże i wskiego czego potrzebą/ nabrawszy też z sobą mężow słachetnych co nabyborniejszych pięćdziesiąt i czterech/ krom innych poślupitych/ między którymi byli znamienitszy/ Kástor/ Pollux/ Herkules/ Telámon/ Orfeus/ Atlantes/ i wiele innych. Herkulesa nad nimi przełożył męża wielkiej siły i rozumu/ a sam żeglarzem był.

8: Puścili się na wodę/ a gdy przyjechali do Frigiey/ stanęli w portu Simoentis/ wyszli z okrętu na ziemię w królestwie Láomedontowym/ tam na brzegu morskim naleźli wrodziwą pannę

krolewską corę związaną/ imieniem Heffyonę/ która tam była dla tego położoną/ iż gdy sie  
(*marg*) Simeontis wysęp. Heffyoná. (–)

9: Nepthunus rozgniewał ná krolestwo Láomedentowo o niezbudowanie sobie kościoła  
iako był krol obiecał/ gdy bezpiecznie morze przejechał/ wypuścił Nepthunus bog morfki  
Wielorybá z wody ná zyciemę/

10: który ludzi pożyrał y zarażał parą morową. Pytáli bogá Apoliná o tę pokusę/ powiedział  
iż to gniew Nepthunow o nie spełnienie obietnice/ á tak będzie długo poki mu nie  
dadzą ktorego dzieciciá krolewskiego ku pożarciu/ ná ktore los przypádnie. Boiác sie  
oni tey okrutności/ pufzczáli lofy ná dzieci ony/ przypadł los ná Heffyonę która była  
niepośpolitey cudności/ związáli ją á położyli ná brzegu morfkim Wieloribowi/ którą to  
nádiecháli Argonánte/ wzyęli y rozwiązáli/ á Wielorybá Herkules zabił.

11: Iecháli do krolá Láomedontá/ powiedzieli mu co sie im przydáło/ iż Wielorybá zabili/  
dzyewkę wybáwili. Krol zá to obiecał dáć Herkulefowi konie niezwycięzone y Heffyonę  
pánnę. Herkules ty wšytki dáry zořtawił v krolá/ ážby sie wrocił od złotego runá s Kolchis/  
toż to miał wzyać. Dares Frigius ináčzey piřze/ Iż gdy przyiecháli ná brzeg krolestwá  
Láomedontowego/ kazał ie od brzegu wypędzić/ á nigdziey sie im nie dał w šwym krolestwie  
rozgościć/ y muřieli odřtępić.

12:

13: A w tym czáfu powadziła sie Medea w Kolchis z oycem šwoim Oetą o to okucieństwo ktore  
nad gošćmi czynił/ tak iż niektore pzeřtrzegála/ niektore z więzyenia wypufzczála/ przeto  
od oycá była w štraży/ potym vciekla do koćioła Słońcá/ który nád brzegiem morfkim był/  
ktorego czáfu s Tauryki oni Argonánte do Pontu álbo do Kolchis iecháli.

strona: 54v

### Księgi piřwřze.

1: W nocy do koćioła sřtąpili/ tam náleźli Medeą (*marg*) Medea. (–)

2: chodząc po baegu/ od ktorey sie wywiedzyeli okrucieństwá oycowfkiego/ ktore nád  
pielgrzymy álbo gošćmi czynił/

3: wielbili iey rozum y ludzkość. Potym obiáwili iey przyczynę przyiázdu šwego. Ořtrzegála ie  
áby sobie w tym rořtropnie poczynali/ chcáli w całości zdrowia šwego zořtác. Tam wřtápiwřzy  
z nimi w radę/ przywiódła Iazoná ná przyřięgę/ chcieli dořtác złotego runá/ áby iey wiernym



á prawdziwym małżonkiem był/ á oná mu ktemu miała dopomoc/ iákoby they rzeczy którą orzed fię wzywał/ dokonał. A gdy ták łobie rzekli y tego przyfięgámi potwirdzili/ iecháli w nocy Argonánte y z Medeą do złotey wełny/

4: ktora była od Sybáry miała ktrolewskiego siedmndzyefiat ftáian. Przyftápiwfy do drzwi kościoła Marłowego Medea/ záwołała ná Rycerze ich ięzykiem áby iá puścili. (marg) Sybaym. (–)

5: Oni wfyfzawfy iey głoś/ otworzyli iey. Rzucili fie Argonánte do kościoła z dobytymi mieczmi/ pobili wiele Rycerzow onych/ á drudzy s przeléknienia vciakáli/ pochwyćiwfy fkorę z złotą wełną wyfzli prętko/ wfiedli w okręt y z Medeą pofzli precz.

6: A gdy fie krol Oetá dowiedzyał od tych co vciekli/ gonil ie s tymi ktore mogł ná pręcce zebrác/ pogoniwfy ie potkał fie z nimi/ ták zábit á dudzy vciekli. (marg) Krol Oetá zábit. (–)

7: Argonánte potym przypłynęli do Pontu/ potym do morzá ktore zowá Prropontidis/ potym do Helefpontu/ áz do Troiey. Pofłał thedy Herkule

8: s do krolá Láomedontá brátá fwego Iphiklá y Telámoná/ áby mu dał konie y Heffyonę iáko obiecał. (marg) Iphiklus. Thelámon. (–)

9: Niechciał dác/ ktemu y pofly pofadzał/

10: y Argonánty Greki táiemnie chcial pobic/ á chcieli mu tego pomagác wfyfscy w Troiey okrom Pryámufá/ bo ten był przeciw temu/ mowiac: iz gościom y pofłom ma być wiará chowaná. A gdy ná to nic niedbáli/ Pryamus dodał do więzienia onym pofłom potáiemnie dwu mieczu/ ktoremi ftoże pobili y z więzienia vciekli do fwoich/ á powiedzyeli co im zá odpowiedz krol Láomedont dał. Krol też Láomedont zebrałfy lud ciągnął przeciw im do brzegá morfkiego. Potkáli fie z nimi/ ácz nie rowno było Grekom w poczet/ ále zacnością y męftwem Troiány przechdzili.

11: Ták Herkules zábil Láomedontá krolá/ miałto wzyęli y Heffyonę pánnę/ ále potym miałto Pryámufowi fpuścili/ iáko przyiacielowi fprawiedliwemu.

12: Ale ini pifzá ináczey/ mieniac iz gdy Iazon przypłynął do Kolchis/ był czczon y wazon od krolá Pontfkiego Oety/ á od (marg) Druga hiftorya. (–)

13: Medee czarownoce dzyewki krolewfkicy był zámiłowan. A gdy profil krolá áby zá láfką iego mogł widzyec złote runo. Krol mu dał odpowiedz/



14: iefli tego dokaże iżby mógł vkroćić Woły Wulkanowe z miedzyánemi nogámi/ ktorým ogień z gęby pałá/ á orał imi/ Smokowi zęby wybrawłzy pofiał iżby Rycerze z nich powótláli á zbili fie łpołu łámi. Medea máiac z Iazonem około tego ołobną rozmowę/ powiedzyála mu/ iefli mi przyrzeczefz poiac mię zá włáfną żonę á chowác mię pocźciwie do śmierci/ damci náukę iż doydzyefz złotego runá bez łzkody łwey y towarzyszyłow łwych. Ktorey gdy przyłiągl/ dáła mu náukę iż łtraż pobił/ złote runo wzyał/

15: miáłto ze włzytkimi łkárby wybrał/ y ziechał precz wziáwłzy Medeą. A dał mu był Apollo odpowiefz/ iż ták długo miał być krolem poki złotego runá nie wezmáą z iego krolełtwá. Medea boiac fie pogoniefz/ rosliekála łwego brátá Abłyrta ná łztuki/ rołkłádlá po wyłpach/ áby ociefz zbieráiac po łztuce czynił pogrzeb á omiefzkał pogoniefz/ áżby przyiefcháli do Greciefz. Ty rzeczy niektore łą wymyłlne [!] od Poetow Greckich/ bo oni miáry nie mieli chwale łwey w piłaniu/ zwłáłzcżá gdy co ieden z ich narodu vkazał ołobliwego

16: przydáli ktemu wiele niepodobnych rzeczy. Co fie tycze tego złotego runá/ łtąd to runo łlawę wzyełó/ i w tym krolełtwie Kolchis nád morzem Pontłkim były owce z wełną bárzo dobrá/ nád ktorą łwiát łepłzey nie miał/ zá ktorą wełnę ten krol wielkie łkárby brał/ ták złotá łrebrá/ iáko drogiego kámienia/ iż mu rownia w łkárby ná łwiefcie nie było. Grekowie będąc ná then czás przeważni á męźni kułili fie o nię do niego/ y nie mogli ich ináczefz dołtác v niego iedno przez

strona: 55

## Wiek trzeci

1: tę corę iego Medeą/

2: ktorą Iazon łwoią wymową á łágodną rzeczą ktemu námwil/ iż nie tylko łkárby z nią pobrał/ ále y krolełtwo mu włzytko poddáność chcieli vchynić/ gdy fie łámi miefdzy łobą przez iego przyczynę nie mogli zgodzić. Piłzą niektorzy iż rychłó potym Medea pogniefwála fie z Iazonem/ y ziechála od niego precz z Greciefz ná włchod łłóncá/ popaliwłzy iego kráinę y miáłta ogniefz miłterniefz przypráwnym/ á ták záłóżyła miáłto Mediá/ od łwego imieniá y od łyná łwego Medeulá/ potym od miáłta włzytko krolełtwo zwano Media/ ktore pirrwey zwano Klámiite.

3: Herkules pámiętał co mu zá łekkość wyrządził krol Frigiylki Láomedont y towarzyszyłom iego/ przyiefchał do Spártý miáłta/ gđzye był Káftor y Polux brácia piękney Heleny/

profząc ich o pomoc towarzyszką przeciw Láomedontowi/ którzy mu tego towarzysztwa obiecali pomoc/ także y Telámon/ y Peleus/ Neftor/ y ini/ bo co miało było v Grekow to krol álbo kfiążę/ przeto zacni ludzie byli w Geciey. Gdy Herkules zgotował swoie okręty/ wzywłszy poczet ludzi y towarzystwo obiecane do nich puścił sie do (*marg*) Káftor. Polux. Herrkules s towarzystwem żeglowali. (–)

4: Troiey.

5: Przypłynął w nocy do Sygeum. odądziwszy strążą łodzye álbo okręty/ przy których zostawił Káftorá y Poluxá/ á sam ciągnął z wojskien do Illium. Gdy to powiedziano Láomedontowi/ zabrał wojsko ieznych/ ciągnął przeciw im. (*marg*) Sygeum. (–)

6: Herkules iną drogą sie obrocił. A gdy sie Láomedont dowiedziały iż Grekowie do Illium ciągną/ wrocił sie z wojskiem od brzegá/ potkał sie z Greki/ była wielka bitwá/ zabit krol Láomedont w bitwie od Herkulefá.

7: Porąziwszy Troiány/ Telámon napirwey miało Illium vbieżał/ tam pobrali wielkie skarby y pánnę Heffonyę krolewká corę/ ktorá Herkules Telámoná zá posługę známienitá dárował. Priamus syn Láomedontow o tym niewiedziały/ bo był ná sronie w Frigiey. Nošili do okrętow łupy Grekowie/ ktorých dofyć nábráli w mieście/ tak skárbow iáko zacnych pań/ pánién álbo młodyeńcow. Pobiwłszy wiele rycerskiego ludu/ puścili sie zálie do Greciey. Priamus dowiedzyawłszy sie/ przyjechał s Frigiey s pocztem rycerskich ludzi/ oplákawał długá chwile tey przygody złey/

8: to iest/ oycá zabitego/ fiostry pofromocenia/ rycerzow zbitych/ skárbow wyniszczonych/ wżákze ielzche nie wąpił w swoiey fortunie/ rozumieiac ielzche zostác krolestwo fámo w sobie fláchetne á obfite/ tak w ludzyech/ w skárby/ iáko w pozytki. Zostála mu też fláchetna żoná Hekubá s pąciá synow vrodziwych/ wżytkiemu swiátu sławnych/ ktorých imioná/ Hektor/ Paris álbo Alexánder/ Delfebus/ Helenus/ Troillus/ (*marg*) Hekubá. Synowie Priamułowi. (–)

9: y s trzemá corámi wżelkiey poczciwošci godnych/ ktorých imioná/ Andromachá/ Káffándrá/ Polixemá/ Vmyflił (*marg*) Cory Priamułowe. (–)

10: thedy miało Illium opráwić/ áby był bełpieczen od nieprzyacioł/ á szkodę nieprzyacielom powoli oddác. Opráwił miało/ mury drugiemu obtoczył á drugich podnioł/

w okrąg trzy dni chodu. Sześć bron miało przednieyźych/ iednę zwano (*marg*) Miáfto Illium. Brony. (–)

11: Dárdánia/ druga Thymbrea/ trzecia Illia/ czwartá Scea/ piąta Troiána/ Izofta Antenoria.

12: Páłacow w niey było krolewskich bez licźby. Vllice známienite. Dno z mármuru czyrwonego. Przez pośrzodek miáftá rzeká Xántus Izá. Przywiodł Priamus do miáftá ku mieźkáníu co nazacnieyźe/ możnieyźe/ á godnieyźe męże/ ze wźego (*marg*) Xántus rzeká. (–)

13: kroleśtwá/ ták iż wźytká rádá kroleśtwá przednieyźa z nim w miefcie obecnie mieźkálá. Gdy iuź Priamus miáfto dobrą obroną opátrzył/ á Rzeczpópolitą dobrze poštánowił/ poślá do Greciey Antenorá iednego s kfiążát fwoich/

14: áby fioftrę krolewfká Heffyonę wroćili. Przyiechał wodą napirwey do Mifyey/ (*marg*) Antenor. (–)

15: żadał krolá Peleálá fioftry krolewskiej áby byłá wroconá. Krol fie rozgniewał/ kazał mu fłokiem precz iechác. Vczynił to/ przyplýnął do portu Sáláminy do Telámoná/ profząc go áby Heffyoná byłá wroconá/ mowiąc: że nie słuźno krolewskiego ftanu pánnie być w niewoli/ gdzye fie to ták nigdzyey nie záchowuie ná fwiecie/ gdyż pánieńfka

16: (*marg*) PeleAs krol. Saláminá. Telámon. (–)

17: pleć nikomu nie ieft ni w czym przeciwna/

18: áni ku Iźko-

strona: 55v

### Kfięgi pirwfze

1: dzye czyiey przyczynna. Ktoremu Telámon odpowiedzýał/ iż ia dárú fwoiego ktory mi dan cnotliwie/ nie dam nikomu/ ktemu kazał Antenorowi poślówi co rychley wieźdzác. Potym iechał do Acháye gdzye był Káftor y Polux/ profząc tákie y ofwiadźáiąc (*marg*) Acháia. (–)

2: fie/ áby wroćili krolewfká fioftrę. Ktorzy powiedzýeli/ iż Priamusowi nic nie wzyęto áni Iźkody vczyniono/ teź kazáli precz iechác.

3: Ná oftátku do Piloná do Neftorá kfiążeciá/ ktory iefzcze gorzey powiedzýał. A ták (*marg*) Pilon miáfto. (–)

4: Antenor wroćiwfzy fie do krolá Priamusá/ nic infzego iedno śmiech á hárdą odpowiedz od nich powiedzýał. Wnet Priamus fýnow wezwał y wźytkich przyiaciół fwoich/ kfiążát/

y pánow rádnych kroleństwá Troiáńkiego w Frigiey/ powiedział im poselstwo w którym Antenorá słał do Greciey/ y iáko do odpráwili/ áby ná to swoie namowy zgodliwemi głófy powiedzieli/ iáko sie w tym máią przeciw Grekom záchowác.

5: Rozbieráli ty przygody miedzy sobą rádá Troiáńka/ zwlászczá krolewscy synowie/ ná ktorych wotach wiécey zalezáło. Hektor wielki á známienity wšytkiemu swiátu maz iáko stáršzy/ rádził áby byli z Greki o to w pokoiu/ iesli co wiéšzego nie będą chcieć vczyńić/ wiedząc teám o wielkich á spráwnych y przewáżnych mężoch. Pomagał mu w tego Helenus wiešczek/ powiedáiąc ku ostátku ogniem Illium będzie przez dopušczenie bogow gorzáło. Ini wšyscy przeciw temu wotowáli ináczey/ iedno im táki pych oddác tákowá šzkodą.

6: Wybrał sie sam Paris wodzem álbo Hetmánem do Greciey. A w tym czáfu Pánthus przyrodzony Priamufow powiedział/ iż słychał od swego oycá/ iesli kiedy Paris żonę poymie z Greciey/ będzie wšytka Troiá kázoná. Ale tá praktiká od nich była w śmiech obroconá. Kálándrá krolewná vsłyšzawzy iż Paris (*marg*) Pánthus. Kálándrá. (–)

7: wodzem do Greciey/ iełá wołác głósem. O oycze co czynisz/ czemu sie w tákie niebezpieczne rzeczy wdawałš/ gdzye to idzye nie o iednego áni o dwu/ ále o wiele tyšięcy nas/

8: ázaš nie słychał iż walká ná dwoie bywa/ á ktory szczęšciu nawięcey dufa/ nawięcey takiego zdradza/ á tak profzę niechciey płochey rády słucháć/ iesli siešz w tákich rzeczach wielkich do Greciey/ pošlišz wielkie sprawce á nie płoché álbo młode. Ach oycze moy wiedząc godnošć á stałošć syná stáršzego/ czemu przedeń wyfadzałš ná tákie rzeczy młodžego/ wiedz pewnie że sie zawiédyełš/ y nas wiecznie potráciłš s poddánymi swymi. Ociec nie tylko iey nie chciał słucháć/ ále wywiešć ią kazał od Senatu áby milczála.

9: Pišzą Poetowie škad iey tá praktiká przyšzła. Apollo bog Troiáńki widząc dzyeweczkę bárzo mierná á obyczáyná y cudná práwie boską Kálándrę/ prošł iey o wdzyęczny vpominek/ oná iáko nie głupia obiecala dáć w ten obyczay/ áby ią tym dárował/ iżby rzeczy przyšzłe wiedzýála á ludzyem obiawiála. Dał iey to Apollo iż przygody ludzkie znála. A gdy sie od niey nápierał czego žádał/ niechciála tego vczyńić/ rozgniewał sie y cięšzko mu to było iż go żeńka płec ošzukała/ (*marg*) Kálándrá ošzukała bogá Apoliná (–)

10:

11: radby to od niey záfie wzywał/ áno trudno/ co fie raz rzeczé álbo da/ nie godzi fie thego bogu odmieniác. Tedy wftáwił áby iey powięści mieyfcá nie dano/ tákze fie iey sftáło/ iż nie tylko iey powięści mieyfcá nie dano/ ále wyniść precz kazano/ y fkárác ociec kazał.

12: Potym Priamus kazał gotowác do okręthow żywności wśelkie ludu/ Rycerstwu fie kazał gotowác/ nád ktorými Parifá Hetmánem przełożył. Przydał k niemu Deifebá/ Eneáfá/ Polidáná/ (*marg*) Deifebus. (–)

13: á rofkazał áby pirwey Heffiony żądał á szkod nágradzenia/ nie będąli chcieć/ daway iefzche znác ábych wiEtfzy okręt poftał. Paris wfiadfzy w okręt s towarzyszymi fwymi/ do Greciey przyplýnął napirwey do wyfpu Cyteriey/ gdzye był kościół (*marg*) Cyteria. (–)

14: Wenery boginiey ftáry/ tám iey święto święcił Paris/ gdzye fie było wiele ludzi zefzło dziwuiąc fie wielkości okrętu/ ktorzy ná wyfpie mieszkáli. A gdy pytáli kto ieft/ powiedano im iż Paris iedzye po Heffyonę do Greciey.

15: A gdy to powiedzyano piękney Helenie Menelaufowej żenie/ ktora była nie dáleko od wy-

strona: 56

### Wiek trzeci

1: fpu Cytery/ chcąc widzyeć cudność Parifowę/ wezbrała fie do kościoła Wenery ná odpuft/ rzekąc iż tám drogę obiecáną miała. Przyechawfzy/ Parifowi powiedzyano o iey przyechaniu/ vbrał fie w krolewskie odzyenie/ á gdy było ráno fzedł do kościoła/ tám fie oboie przypráwionych w fzáty kofztowne przywitáło z radością/ żądaiąc fie z dawná fpołu widzyeć.

2: A gdy ná fię fpołu łagodną poftawą weyrzeli/ zaráziła ich fercá Kupido/ to ieft/ miłość fpolna iednáka/ y dali łobie czas y mieyfce gdzyeby ogień oney miłości mogli ku chwale boginiey Wenery wfkrześcić/ bo w takich odpuściech Wenus fie kocha. A gdy fie mieli żáłobliwie rosftawác/ rofkazał Paris potáiemnie swoim áby byli pogotowiu w nocy/ á Helenę wzyęli do okrętu ze wśytkim Fraucymerem iey/ tákze fie sftáło oney nocy. Miefzczánie polękli fie/ zebráli (*marg*) Helená wzyęta. (–) fie z okolicznym ludem vderzyli nań/ ále poráženi od Parifá/

3: gdzye wiele ludu pobrał/ kościół wyłupił/ y iechał do oycá s korzyścią. Ociec Priamus był rad/ mnimáiąc wroćić Heffyonę zá Helenę. Káktor y Polux gdy fłyfzeli iż fioftrę Helenę

wzyęto/ gonili Parifá/ ále prze nawálność morfką rozbiegli sie rozno ná ftrony/ ktorých fzukáli Lezbiáni dłuęo/ to ieft/ z Lezbo wyfpu ludzyc. Nie mogli ich náleść/ mnimáiąc áby do niebá záiecháli y miedzy známiony niebiefkimi vfięć/ (*marg*) Lezbo wyfep. (–)

4: przeto im niefmiertelność przypifuią Poetowie.

5: Menelaus krol gdy sie dowiedzyał iż mu żonę wzyęto Helenę cudná/ ktorą bárzo miłował/ był záfmucon/ vzywał rády brátá fwego Agámenoná/ záłował sie przed wżytkimi krolmi y kfiąęty Greckimi fwoiey lekkości/ ktorą mu Troiani wyrządžili. Ktorzy mu rádžili/ (*marg*) Menelaus záłował Heleny. (–)

6: áby poľty poważne poľłá do Priamufá/ żądáiąc zá dobrą wolą wrocenia heleny. Ale gdy ná poľelstwą Troiani niedbáli/ vczyniwľzy fyem fpolny Greckie kfiąęťá/ fprzyľięgli sie do gardľ y máiętności fwoich pomścić sie tego nád Troiány/

7: ktorých było w liczbie czterdzyeści y fiedm/ á zebráli okręťow wżytkich dwánáfcie fet y dwá/ ktorých kfiąęťá albo krolow imioná były. Agámenon Mycenfki/ Menelaus s Párty/ Archelaus s Boeciey/ (*marg*) Agámenon. (–)

8: Alcálahus y Iármenus z Orkomená/ Schedius s Focydy/ Aiáx Telámońki/ Aiáx Oileus/ Neftor/ Toás/ Diomedes/ Polifebus/ Antifus/ Prothezylaus/ Neoptolemus/ Phineus/ Pálamedes/ Erifilus/ Zántypus/ Cleonteus y wiele inych.

9: By táką zgodę Pan Bog raczył dáć Krześciánńkim krolom albo pánom/ iáko tym pogánom ná ten čás dáł/ nie tylko zyemiá ále y niebo przeciw im nigdyby nie powťáli Vlifes Itace wyfpy krol nie był w ten čás z nimi/ ná ktorým wiele zależáło/ bo godnofcią/ chyťrofcią/ męťtwem/ zádnemu z nich naprzod nie dáł/ áby vľzedł (*marg*) Vlifes. (–)

10: tey potrzebie/ vczynił sie fzalonym/ orał á fol fiáł/ gdy vľyľżał o zbierániu Grekow do Troiey. Poľáli do niego PálAmedá áby go námawiał ku tey potrzebie/ á wywiedzyał sie przyczyny iego błędu albo fzaleńftwá.

11: Pálamedes gdy przyiecháł do niego á on orze iáko chłop/ chcąc sie wywiedzyeć iefli to s fzaleńftwá czynił/ poľożył dzyecię fyná iego przed pľugiem Telemachá/ przenioľł go Vlifes pľugiem/ pocżął sie śmiać Palámedes/ ile męđrcow tyle chyťcow/ y mufiáł z drugimi ku potrzebie woienney. Nie było iefzće k nim Achillefá fyná Pelleáfá krolá Teffálickiego/ á mieli Grekowie odpowiedź v Apoliná/ (*marg*) Achilles. (–)

12: iż bez Achillefá Troia nie może być wzyęťá.

13: Ten to był Achilles/ o którym Poetowie pisałi iż go matka Tetidia/ gdy jeszcze był dzieciąciem rozmoczyła w iewyzerze piekielnym Wulkanowym/ iawłzy iedną ręką za pięć a (marg) Tetidys. (-)

14: drugą za plecy/ y siał sie wżytok iako żelazny/ okrom tych mieyc gdzye ręką trzymala/ s tey przyczyny/ iż od Apolina o nim odpowiedz miała skoro sie vrodził/ iż miał być o żeńską pęc zabit v Troiey/ mniąc aby tym thego vzedł. A dla pewniejszey rzeczy dała go chować na gorze |Peles bratu swojemu Chironowi/ (marg) Chiron. (-)

15: który go wychował y nauczył rozmaitym rzeczam albo naukom/ ten go nośił w pánienkim odzieniu/ y dał go za pánnę krolowi Likomedowi/ mowiac go być fiołtrą Achillefową/ tam potym (marg) Likomedon. (-)

16: znalazł towarzystwo miłofne

strona: 56v

### Księgi pierwsze

1: s krolewką dzyewką Deidamią/ s tą to miał syna Neoptolemá albo Pirruśa. (marg) Deidamia. Pirrus. (-)

2: A tak był posłan Vlifes od Grekow iako mąż roztropny a chytry na wywiadowanie/ gdzye sie Achillesobraca (bo narychley łotr łotrą wyzpieduie po swych obyczaioch.)

3: Po długim szukaniu/ znalazł między pannami. Nie znając który między imi Achilles/ sprawił sobie kramik Vlifes/ mając w nim miecze/ rohatyny/ łuki/ czepce/ złoto/ iedwab/ y ine rzeczy pánieńskie y rycerckie/ szedł przedawac między panny: ktore były poprawdzye panny/ targowały czepecow/ iedwabiow/ sznurek/ y inych szat. Ale nasz Achilles nie pogladal iedno na miecze a zbroie/ tak długo sie tál aż wzył łuk spytał zac/ pociagnął go aż sie złamał. Wżycy sie zdumieli mocy takiey panny.

4: Vlifes obaczył iż ten iest bez wżego wątpienia/ przytąpił k niemu blisko/ poszeptal mu w vcho aby sie gotował z Greki do Troiey. Który temu rad był/ przeto prośił aby był wyzwolon z bżenskiego pánieńkiego vbioru/ a we zbroie co nawiętszą był vbran/ y siał sie tak/ potym z radością do okrętow Vifefowych wśzedł/ a ku potrzebie z Greki do Troiey ciągnął. Agámenon syn Attreufow krolá Myceńskiego/ brata Menelaufowego/ nád wojskiem przełożon/ (marg) Agámenon. (-)



5: przeto ku wšzytkim ktorzy ku they potrzebie ſie ziecháli/ rzecz ſzyroką á obciężliwą o lekkość/ którą Troianowie wyrządzili brátu iego Menelaufowi/ vczyñił: rozwodząc im ſzyroką rzeczą/ iż ſprawiedliwie tę woynę przeciw Troiánom przyjmuią. Zá tym káždy z nich záplákał/ á gárdłá ſwego dác zá to nie záłował. Ale áby nic nie czynili s ſiebie ſami/ iedno z bofkiey obietnice/ poſłáli do Apoliná do Delfu/ pytác co im zá odpowiedź da ná ich vmyſł. ná wypráwę przeciw Troiánom/ Achilleſá y Pátroklufa.

6: Ktory odpowiedztał/ iż w dzyefięć lat Grecy miáſto Illium wezmą. W ten czás teź Kálchás biſkup Troiánſki przyjechał do Delfu/ á odpowiedź (*marg*) Kálchás biſkup. (–)

7: przeciw Grekom po ofierze wzyął/ áby nie odtępował od Grekow áź Troiá wezmą/ nie chceli zginác. Tákte vczyñił iż wzywał towarzyſtwo z Achillefem/ z radoſcią Grekow/ ktorzy mu dáli biſkupſtwo ine. Drudzy záię piſzą/ iż Agámenon krol ná łowie zábił Lánią Dyany boginiey niewiedząc. (*marg*) Lánia Dyány. (–)

8: Ktora gdy ſie rozgniewála/ przepuſciła powietrze ná Greki iż im wiele ludu pomárło. A gdy v Delfu przyczyny pytáli/ wzyęli odpowiedź iż to gniew Dyany boginiey leſney/ ktorey nie vbłagáią ni czym iedno krwią Agámenową/ gdy iá będye ofiárował. Miał Agámenon corę ſwoię imieniem Iphigeniá o ktorą to grá ſzła/ ále nie mogli ná to oycá náwieſć áby iá miał ofiárowác/ bo iá bárzo miłował. Przeto Vliſes iáko (*marg*) Iphigenia. (–)

9: chytry/ zmyſlił iey weſele z Achillefem/ áby iá ku ofierze wywiedli.

10: Ale bogini vžaliwſzy ſie iey/ przyięła Lánią miáſto cory krolewſkiey/ zá to Iphigeniá dáli do iey koſcioła ná wieczne káplánſtwo w Tauryce. Potym Grekowie vpátrzywſzy czás ſłufzny/ puſcili ſie ná wodę z wielkoſcią ludzi do Frygiey/ przypędził ie wiátr do brzegow Myfyey/ gdzye krol Thelefus pánował/ ktory chciál (*marg*) Thelefus. (–)

11: bronić brzegow Grekom/ ále ránion y porázon od Achilleſá.

12: A iż miał przyiaciele miedzy Greki/ przeto ſie poiednáli/ á o ránę wzywał odpowiedź iż nie mogł ináčzey być zdrow ná nię/ iedno áź drugi raz tymże

13: żelázem y tá ręká ná to mieyſce muſi vderzyć á odnowić ránę/ bo we zły czás tráfił. Przeto muſiał z Greki do Troiey/ á od Achilleſá znowu był ránion y

14: vzdrowion. Owidyufz o tym piſze w thy ſłowá: *Vulnus Achilleo quae quondam fecerat hosti: Vulneris auxilium pelias hasta tulit.*

15: Potym Grekowie puſcili ſie do kroleſtwá Priamufowego/ gdzye mu kilka miał wzyęli.



16: A gdy przyfzli ná wysep Tenedum/ tám wżytek lud pobili. Połłali znowu (*marg*) Tenedum. (–)

17: do Priamuśá/ áby im łzkody nágradził á Helenę wrocił/ mowiac iz mamy dwu po łobie co zá nas będą walczyć/ to iest/ łprawiedliwość á niezwyćzoná moc. Priamus zwoławłzy łynow y pánow rádnych/ kazał im wotowác ná to połłstwo/ iedni chcieli áby Helená wroconá/ drudzy nie rádžili/ áż będzie Hełlyoná wroconá. A w tym Hekubá krolowa żoná Priamuśowá (*marg*) Hekubá. (–)

18: łwoie wi=

strona: 57

### Wiek trzeci

1: dzenie podálá/

2: áby Heleny pytano przy połlech/ przy ktorym mężu chce zořtać/ iefli przy Menelaufie pirwřzym/ czy przy Paryfie wtorym. Ktorey gdy pytano/ rzekłá: iz mi przyřtoyniey mieřzkác s Parysem niź z Menelaufem/ ktemu p,łczác mowilá y prořzac by nie wzruřzáli flubu wiernořci/ ktorzy s Parifem łpołu wczynilá mowiac/ iz nie mářz takich odpowiedzi wielkich álbo łtráchow v Grekow/ ktoreby mię od Paryśá odłtrářzyły. A w tym iá Hekubá obłápiłá y plákály obiedwie/ połły Greckie łrogo odpráwiono.

3: Ktorzy przyiecháli/ połłřthwo powiedzyeli/ ktore niewdzyćcznie przyięli/ walkę im opowiedzyeli. Miał Priamus ná łwoię łtronę wielkie krole Azyey y kłiążętá/ to iest/ s Cyliey/ Licyey/ Trácyey/ Frygiey/ Etyopiey/ Páflágoniey/ Perfyey/ Amázony/ y wiele inych. Agámenon oznaymiwłzy Piamuśowi walkę/ puřcił ťie do iego kroleřtwá wodá/ łtánał z wielkociá okrętow v iego brzegow/ ktorych mocno Troianowie bronili. (*marg*) Początek bitwy Grekow s Troiány. (–)

4: Protezylaus wyřkoczył ná zyemię z wody/ potkał ťie z nimi/ pirzchnęli Troiani. Przyřkoczył Hektor krzyknał ná łwoie/ rołprořzył záię Greki iáko żáby do wody/ y Protezylauśá zábil. Wyřkoczył potym Achilles/ wczynił z nim potkánie/ bili ťie okrutnie/ iz wiele z obu łtron ludzi poległ/ (*marg*) Protezylaus zábit. (–)

5: áż ie noc rozwádžilá. Grekowie ná beřpiecznieyřze mieyřcá okręty odwiedli/ á w tym przedłżeniu ciálá zbitych z obu łtron chowáli/ to iest pálili. Krenus krol vderzył od brzegá ná Greki/ y rołprořzył im okręty.

6: Achilles ktoremu ftraż byłą poruczoná nád okręty/ s Telámonem y Aiáxem wyfkoczyli przeciw iemu/ zábili go/ poráziwfy mu lud/ drudzy Grekowie ciągnęli Priamułowi do zyiemie (*marg*) Krenus zábit. (–)

7: czynić fzkody przez miecz y ogień/ napirwey do kráiny Cyoni/ á tám miáfto Menthoryeńskie wzyęli y fpálili. Potym gdy fie im (*marg*) Cyoni. (–)

8: miáftá niektore poddály/ rułzył fie Achilles do wyłpu Lezbo/ y wzyął gi/ y Forbántá krolá zábil ktory był Grekom ná przekázye. (*marg*) Lezbo. Forbántá. (–)

9:

10: Potym Pirrę y Hieropolim miáftá oblegli y wywrocili. Widzac to drugie okoliczne miáftá/ dobrowolnie fie dawály/ poftápiwfy podatki żywności/ áby ich role álbo zboża w cáłości były záchowány. Potym

11: (*marg*) Pirrá. Hieropolim. (–)

12: Achilles do woýfká przyciągnął/ á w tym czÁfu krol Tátárski z dáry do Achilleá przyiechał/ áby iego krolestwo było záchowano w cáłości. Potym do Cylikás przyciągnął Achilles/ á tám wiele fkárbow nábrał/ zábivfy krolá ich Ecyoná y zónę iego wzyawfy Aftyonę.

13: (*marg*) Ecion krol. Aftyoná. (–)

14:

15: Potym Pedafum/ Legelum/ miáftá pobrał/ pobiwfy ich krole y zony pobrawfy/

16: (*marg*) Pedafum. Lelegum. (–)

17: wrocil fie do woýfká/ tákiez Aiáx vczynil. Grecy byli rádzi widzac pełne okręty fkárbow/ rozdziyelili fie imi/ dawfy

18: (*marg*) Rozdzyał łupow. (–)

19: przodkiem krolowi Agámenonowi Aftyonę krolową corę Chryzulá á zónę Ecyoná/ á fam Achilles wzyał Hipodámiá Bryzeidę krolá Pedákiego Bryzeá zónę/ drugie łupy wedlug załlug rozdziyeláli miedzy sobá.

20:

21: Pifze tez Diktys Kretenfis/ iz w ten czás Aiáx fyná Priamułowego Polidorá wzyał/ ktorego był dał ku wychowánium nowo vrodzonego/ Polimneftrowi krolowi Trácyey brátu Hekuby krolowej/ w ten obyczay iefliby kiedy Grekowie Illium miáfto wzyęli á zborzyli/ áby záfie

on iáko dzyedzic náprawił. Ale go ten Polimneſtor wydał/ chcąc thym łobie pokoy wczynić.  
A gdy Grekowie vyrzeli ſyná Priamuſowego Polidorá/ weszli w rádeę/ vrádzili y poſłáli s tym  
poſelſtwem áby Priamus dał Helenę/ którą nieſłufznie á s krzy-

22: (*marg*) Poſelſtwo do Priamuſá. (–)

23: wdą wzywał/

24: zá tego ſyná iego Polidoruſá/ á nie czekał dáley vpadku kroleſtwá ſwoiego/ gdyż  
wie/ iż iegli ináčzey wczyni/ Grekowie ſie ſprzyięgli do gardł ſwoich kroleſtwo Troiáńkie  
przewroćić. A gdy iuż Vlifes poſelſtwo odpráwił od Grekow/ wotowáli Troiani ná nie  
rozmáitemi głóſy/ Rádá pirwíza rádziła áby była Helená wroconá/ á to dla ſpolney przyiáźni  
z Greki/ wywodząc ich ſtalość iednoſtáyną/ ſprávę y ſzczęſcie oſobliwe. Drudzy przeciw  
temu/ zwłáſzczá ſynowie krolewſcy/

25: iż Helená zupełną wiárą była vtwirdzoná s (*marg*) Odpowiedz Troiánow. (–)

26: Paryſem/ ániż ſie godzi nád iey wołą wydawáć. Ale ták/ ktore łobie ſkárby Grekowie  
miánuią wzyáć z Heleną/ ty im będą wrocony: nád tho iefzcze/ ná

strona: 57v

### Księgi pirwíze

1: mieyſce heleny/ damy krolowi Menelaufowi ſioſtrę ſwoię którą będzie chciał ze dwu  
obráć/ álbo Kálándrę/ álbo Polixenę/ z wielkimi á známienitemi dáry/ y ná tym ſtánełi  
Troiani. A gdy to poſłom Greckim poſelſtwo powiedziano/ nie podobáło ſie im/ tákże y  
wſzytkim Grekom.

2: Poſpolity lud narzekał vpadku wielkiego z máley przyczyny. Grekowie ſie rozgniewáli/  
vrádzili przyciągnáwſzy pod mury Troiáńkie/ gdzyeby ná tho pátrzyli wſzyſcy/ zábić  
ſyná krolewſkiego Polidoruſá kámięmi przed oczymá wſzytkich Troiánow ktorzy z muru  
pátrzyli/ y wczynili ták. Tu Poetowie (*marg*) Polidorus zábit. (–)

3: wiele máctwá przyczynili/ ktore tu opuſzczám/ tylko do hiſtoryey przychođę. Aiáx  
Telámońki pobrał miáſtá známienite Troiánom Botyrę y Cyllę/ Gárgáreę/ Girgin/ Serpſyn/  
Láryſſę/ gdzie wiele ſkárbow y dobytká nábráli/ bez żadnego (*marg*) Miáſtá pobráne. (–)

4: odporu.

5:

6: Hektor mąż wielkiej siły będąc/ zebrał się też przeciw Grekom s swoim ludem/ wyciągał częłtokroć (*marg*) Hektor. (–)

7: z miáltá ná Greki/ y ku vciekaniu przypadał. Przeciw ktoremu Agámenon iednego dnia chciał się oprzeć/ potkał się z nim wielkim krzykiem. Hektor fercá dobrego będąc/ nie vfrárzył gg/ tám zabił Pátroklufá towarzyszá Achllefowego/ á gdy go Meryon pochwycił áby nie był złupion od Troiánow/ vgonił go Hektor y (*marg*) Pátrokłus zabit. (–)

8: zabił. (*marg*) Merion zabit. (–)

9: A w tym czáfu Mneftrus Hektorá w vd ránił/ wżákże s tą ráną Greki bił/ (*marg*) Mneftrus. (–)

10: y rośprofzłyby ie był do końcá/ by był s pošilecznym vffem Aiáx nie przyciągnął. A gdy się społu potkali/ obiáwił się mu Aiáx we krwi być/ bowiem to był fyn Heffyony fiołtry Priamufowej á ciotki Hektorowej/ przeto sobie dáli pokoy. Tám Hektor złożywłzy s siebie zbroię/ vpominał go cudnemi słowy/ áby przeštáli od (*marg*) Aiáx krewny Hektorow. (–)

11: poczętey rzeczy Grekowie/ Aiáx też prośił áby o to pracą miał/ iákoby z Greki przyiaźń w dobrym záchowaniu mieli/ porownawłzy s sobą.

12: Mieli onego dnia pokoy/ bo iuż Troiani Greki gonili/ y chcieli spalić oboz Grecki/ by był Hektor on dzyeń pokoiá nie vczynił/ drugiego dnia Grekowie przymierza żądáli. Achilles płákał Pátroklufá/ Agámenon Protezylaufá/ drugie pogrześć kazał. Pálámedes powieđał być krolá Agámenoná winnym. A gdy przyšzedł čás bitwy/ wywiedli wojsko ludzi/ Achilles/ Agámenon/ Dyomedes/ Menelaus. Przeciw záfię (*marg*) Znowu bitwá. (–)

13: drugie Hektor/ Troillus/ Eneás/ potkali się mocnie/ z obu stron ludzie pádną okrutnie/

14: Hektor zabił Becteen y Archelaufá y Protenorá/ áż bitwę noc roziełá/ á iuż to trzecia bitwá byłá. Potym czwárte potkanie vczynili/ w ktorým Paris (*marg*) Beoton zabit. Archelaus zabit. Protenor zabit. (–)

15: Menelaufowi vd przeštrzełił z łuku strzałą. W piątym potkaniu Hektor zabił siedm zacnych y mocnych mężow Greckich/ Eneás dwu/ Achilles czterech Troiánłkich/ Dyomedes dwa. W fzoftey walce/ ktore były káždy dzyeń do ósmđzyefiátneho dnia/ wielki lud z obu stron był porázon. Przeto Grekowie żądáli do trzech lat przymierza/ y otrzymáli.

16: W tych trzech leciech Chryzes káplán Apolinow gniewał się/ iż iego dzyewkę Aftyomen trzymał v siebie Agámenon poimána/ dla czego prośili go áby iá wrocił/ nie chciał: przeto

wielkie powietrze pądło ná Greki iż márli bez miáry. Pytáli potym (*marg*) Chryzes kápłan.

(–)

17: Káلكáfa swego bífupá y proroká przyczyny powietrzá/ nie chciał powiedzyeć nic/ bojąc fie od nich czego złego zá powiedzenie prawdy/ áż mu przyięgli krolowie y Achilles zá pokoy. Przeto powiedzwał iż to był gniew Apolinow o kápłana Chryzefá/

18: á ináčzey thego nie všmierzy/ iedno áż wroći krol Aftyonę. To wšłyfzawšzy Agámenon/ kazał do zbroie Rycerštwu przeciw tym ktorzy nań powštáli o corę kápłáńfką. Bacząc Troiani niezgodę kfiążąt Greckich/ vderzyli ná nie nád przymierze/ potkáli fie z Greki/ poráženi Troiani iż mušiał Priamus do drugich trzech lat przymierza prošić. A w tym Agámenon krol widząc iż przeciw iemu powštáli wšyfcy o tę kápłáńfką dzyewkę/ powoławšzy wšytkich kfiążąt y pánow przednieyfzych/ powiedzwał im iż chce wroćić Aftyonę Chryzefowi kápłanowi/

19: iefli mu Achilles ná iey mieyfce da Hipodámia. Byli temu drudzy ná odpor/ wšákże Achilles rzekł to vczynić dla zgody á iedności rzeczy pošpolitey. Y odešłaná była Aftyoná oycu do (*marg*) Aftyoná wroconá. (–)

20: košcioła

strona: 58

### Wiek trzeci

1: Apolinowego/ á Hipodamią kazał wzyąc šługom pie||šzym. O co przeciw iemu znowu powštał Achilles y wiele inych/ iż nie baczył ná zacne pošlugi Achillešowe. (*marg*) Wnęthrzne niešnafki. (–)

2: Powtore Palamedes przed wšytkimi powieđał być kroleš negodnym Agámenoná/ y nie od wšytkich wybránego. (*marg*) Zložon Agámenon s kroleštwá. (–)

3: Agámenon powieđał przed wšzemi mowiąc/ iż on nigdy o to przeloženístwo nie prošil/ tylko mu ie z dobrej woley dano/ podájąc w moc wšytkim áby ie dáli komu chcą inemu/ á ták wybran zá krolá Pálámedes. Po wyšciu (*marg*) Pálámedes kroleš Greckim. (–)

4: przymierza potkáli fie znowu Troiáni z Greki z obu štron wielki lud porážon. Náziútrz Andromachá žoná Hektorowá była vpominána przez šen/ áby thego dniá Hektor bitwy nie zwodził/ álbo šam w bitwie nie był. Ale Hektor niewiešcie šny wzgardzał/

5: npierał sie przedzdyęki bitwę mieć. Zon y z inemi pdł v nog iego profzc aby inaczey nie czynił. Priamus krol załadził iego mieyłce Parifem/ Helenusem/ Troillusem/ y Eneusem/ ktorzy gdy z Greki bitwę zwiedli/ przemożeni byli od Grekow. Widzc Hektor z muru swoich vftępowanie/ nie mogli sie odzyrzeć/ z wielkim krzykiem do (*marg*) Troini vftępowli. (–)

6: nich biegał chcc ie rtować/ zbił Leont y Idummeus ksiżet Greckie/  rnił Iphiklus/ y wiele inych. (*marg*) Hektor pobit Greckie... (–)

7: Widzc Achilles szkodę w ludu przez Hektor/ potkał sie z nim sam  sam/ miał Hektor zbroię n łobie Ptroklus zbitego/ ktora by Achillesow/ przeto iey wiedział obyczy Achilles. Gdy sie śilnie (*marg*) Potkanie Achille z Hektorem. (–)

8: potkali rohtynmi/ rnił Achille Hektor/ Achilles tym sie więcey ziułzył/ przebił rohtyn Hektor/ y zbił go/ ktory był mur wzytkiey Troiey. Pirzchnęli (*marg*) Hektor zbit. (–)

9: Troini/ gonił ie Achilles ż do brony. Złość y ftrch ogrnał wzytki Troiany s śmierci Hektorowey/

10: wzyęli przymierze do roku chowc cił zbite z obu łtron/  ranne goić. Pogrzeb Hektorow gdy był złościwy/ ptrzył na Achilles/  iko drudzy piłz iż vmrłe cił iego kazał okoł miłt komi włoczyć n złość Troinom/ ż pnn Polixen pokrwwiłszy łobie twarz łzł do niego złościwa s swoim fraucymerem/ vprosił ie v niego/ y pochowł s przyrodzonymi poczciwie.

11: Dares Frygius inaczey piłze/ iż n ołttku przymierza wyłzli nwiedzc grob Hektorow ociec Priamus/ Hekub matk/ zon/ y Polixen krolewn. Ktore Achilles gdy widział/ Wenus go złtrzelił w ferce/ gdy sie mu krolewn Polixen łpodobł. A gdy vftawicznie myłli swoich o niey łpuscić nie mogli/ połł łługi do oyc y mtki zdic iey w małżełki łtan/ obiecuic sie wnet z ludem swoim do domu wrocić/ y z łob drugie nmowić. (*marg*) Achilles zda Polixeny. (–)

12: powiedzylei łługom iego iż to chc vczynić n zdanie iego tym obycziem/ ielli precz Greckie wołko odciaęnie/ ale ielli by nie chciał/ prożno sie o (*marg*) Odpraw połłow. (–)

13: tho pokułzc ma/ byłmy mieli w nienieprzyacielskie ręce dc corę swoię. Słyszc to Achilles/ tym więcey był chutliwy ku pnnie/ poczł z Greki okoł niepotrzebnych walek

namowy czynić/ iáko dla iedney niewiáfty wiele zacnych krolow y kfiáżąt y ludu póspolitego poginęło z (*marg*) Achilles rádzi odstępić od oblężenia. (–)

14: Grecyey/

15: á żadney nadzieie nie trzebá mieć ábyfmy Illium álbo Troiá wzyęli/ gdyż widzimy wielki doftátek w ludzyczech y w inych potrzebach/ á ielzczę co dzyeń to im więcey ludu przybywa/ przeto lepiej iest fwemu zdrowiu porádzić/ á wzyąć przymierze na čás długi álbo wieczną przyiaźń/ áby ten lud fpracowány zá ty látá nieco odpoczynął/ á domoństwo fwoie/ żonę y dzyatki przez ten čás ośirociáło/ lubym wiedzeniem dáley opátrzyć/ niżli walek tákich s fwoią fzkodą náfládowác.

16: Niektorzy ná to zezwaláli/ niektorzy niechcieli go w tym pociefzyć/ zwlászczá wietfza čásć. Ale Achilles fwemu ludowi kazał fie wroćić od walki. Grekom teź fziże nie doftáło/ áż flali do Telefulá ktory ie żywnością opátrzył. Gdy čás przymierzu wyfzedł/ zwiodł bitwę Pálamedes s Troiany/ zábił tám Deiphebuá Pálamedes/ á gdy fie s tego chwalił á pyfznił/ przełtrzeł mu gárdło Paris/ potym támże ogárnęli go Troiani y zábili. (*marg*) Deifebus zábit. Pálamedes krol zábit. (–)

17: Wfzákże drudzy piřzą/ iż go fámí Grekowie przez chytrą potwarz zábili/ zwlászczá Vlifes/ pámiętaiąc iż go był wywiodł ná woynę/ zmyflił sobie lifty ná kftáłt iego ręki

strona: 58v

## Kfięgi pirwřze

1: wfálfney/ iákoby zá pieniádze chciáł woysko Greckie vtráćić do Priamufá etcet. Ale hiřtorya piřze iż Pálamedes w iedennaftey bitwie zginął od Troiánow. Po śmierći Pálamedowey/ Neftor iáko ftárzy brát ielzczę w nocy obeřłał kfiáżętá y rycerřtwo/ áby inego przelożonego [!] nád fobą vřtáwili. (*marg*) Neftor. (–)

2: Wybráli tedy záfię Agámenoná mowiać/ iż zá iego fprawą pirwřzą fortunnie fie im wodziło. Potym s Troiány zwiedli bitwę. Troillus od Troiánow dobrze sobie poczynał/ poráził Greki áż vciekli ná wodę. Drugiego dnia záfię zwiedli bitwę/ zábił Troillus řzeřnařcie kfiáżąt Greckich/ řiedm dni bez przeřtánia bitwę mieli. (*marg*) Poráżeni Grekowie. Troillus mężny. (–)

3: Agámenon prořil do dwu mieřácu przymierza/ á w tym prořili Grekowie Achilleřá przez pořty/ áby záfię zbroię oblokł przeciw Troiánom.

4: Który się im z tego wymowił/ y miał im za złe mówiąc/ iż tego była niegodna i niewiasta/ co wiele zacnych ludzi zginęło dla niej przez szaleństwo wściekłości. Powiedziano królowi Agamemnowi polecić Achilleusza. Ale Menelaos radził zwyciężyć bitwę znowu/ Achilleuszowi rady niedbając/ mówiąc: wszak też Trojanie Hektora nie mają. Przeciw temu Diomedes y Ulises mówili/ iż Troilus dostał sprawę Hektora brata/ y jeszcze nadeń fortunniejszy.

5: Znowu bitwę Grecowie stoczyli z Trojanką/ gdzie Menelaos ranił od Troilusa/ y wiele innych zabił/ Greci rozproszył/ noc bitwę rozwiódł. Naza jutrz (*marg*) **Porażeni Grecowie.**  
(-)

6: Troilus z Parisem wywiedli wojsko przeciw Grekom/ troilus Diomedesa ranił y Agamemnona/ wielkie pobicie ludu z obu stron było za kilka dni z wielką szkodą Grekom. Widząc Agamemnon co dzieje się to mniej ludu być/ prosili przymierza do siebie niechętnie. Nie chciał Troilus tego<sup>go</sup> uczynić/ ale się rzucił na okręty Greckie a popalić je chciał.

7: A wszakże według słusznej umowy uczynił to. A w tym przymierzu szli do Achilleusza Agamemnon król z Nestorem od wściekłości Greków/ aby w tych czasach niebezpiecznych kiedy się Trojanie zmocnili/ swoich nie odstępowali. Na to Achilles odpowiadał/ wszak nie zdradza, ani odstępuję/ ale radzę y radziłem o pokoju a zachowaniu żywotów naszych/ na których już drudzy utracili/ nie dając miejsca słowom moim. Powiedział też następne/ ku potrzebie takiej przytąpić chcę będący moi czas/ a nie będący/ tedy Rycerze swoje posłę.

8: Podziękował Agamemnon/ mając tę nadzieję/ kiedy wyrzy swoje postępować na zad/ będzie ich ratował swoją osobą. A gdy czas walce przyszedł/ wyciągnęli Trojanie z miasta z swoim wojskiem/ Grecowie przeciw im z drugim. Achilles swój lud do wojska Greckiego posłał. A gdy się pokłąli/ Troilus na pierwszym pokłąniu Greci poraził/ a lud Achilleusza wciekł/ (*marg*)  
**Trojanie porażili.** (-)

9: a przeraził wojsko Greckie aż do namiotów/ wiele ich pobił y poranił. Wrocili się Trojanie z zwycięstwem do miasta.

10: Drugiego dnia zwiedli bitwę/ na którą król Agamemnon wszystkie Greckie kłżęta przywiodł. Pokłąli się z nimi Trojanie/ spólna bitwa była aż do noc rozwiódł. Naza jutrz znowu aż do kilka dni okrutnie się bili/ porażili następne Trojanie Greci/ aż musiał Agamemnon prosić przedłużenia do trzydzięci dni/ w których pobite ciała chowali. (*marg*) **Porażali Trojanie.** (-)



11: A gdy czas bitwy przyzedeł potkali sie znowu/ pirwżego dnia porázili Troiani Greki y lud Achillefow.

12: A gdy to obaczył Achilles/ nie mógł sie dáley odzyerzeć áby fwoich nie rátował/ obrocił wielką síłą s krzykiem s pošilecznym wfem ná Troiány/ potkał sie z nim Troillus y ránił go/ wiechał z woýfká Achilles/ trwála bitwá fześć dni nie przestáiąc. A gdy sie podgoił Achilles/ wyiechał s fwym ludem przeciw Troiánom z Greckim woýfkiem/ tám rofkazał fwemu ludu áby sie przebili do Troilluffá/ vczynili ták/ padł s koniem Troillus/ widząc to Achilles przytárł k niemu zábił go/ (*marg*) Troillus zábit. (–)

13: y chciał ciało iego wynieść/ ále mu ie gwałtem odbił Memnon kfiążę Perfskie/ ktore było ná pomocy Troiánom. Widząc Achilles Memnoná zá fobą/ obrocił sie y zábił go/ troiani poráženi. To iest Darefá (*marg*) Memnon zábit. Poráženi Troiani. (–)

14: Frygiá historyya o Troillufie. Ale Diktis Kreteńfki ináčzey piŕze/ iż Achilles poimał żywo Troillufá z Likaonem/ y vdawić kazał/ gniewáiąc sie iż mu Priamus cory nie dał iáko miał nádzyeię/ wżákże iákokol-

strona: 59

### Wiek trzeci

1: wiek iest piŕano/ owa Troillus zginął od Achillefá.

2: Priamus prošł przymierza do trzydzyeści dni/ á w thym pogrzeb záłościwy vczyniono Troillufowi y Memnonowi. Hekubá mátká Troillufowá smutna będąc y záłościwa o fyny fwoie/ ná Achilefá ięłá nárzekáć/ wezwála fyná Parifá/ płácząc mowiłá áby fzukał rády iákoby sie mógł pomścić tego nád Achillefem/ y vrádzili ták miedzy fobą. Gdyż pánnę Polixenę fobie oblubił zá małżonkę/ pošlimy k niemu áby ná flub przyiechał/ á nam z Greki ziednał przymierze do kilká czáfow.

3: Paris thedy pošłá imieniem oycowfkim do Achillefá/ áby przyiechał prosto ná flub do kościołá Apolinowego z máłym pocžtem. Słýżąc to Achilles był rad. Przyiechał názáiutrz s towárzyfzem Antylochem/ ftáwił sie w kościele Apolinowym/ ktory był miedzy Illium á woýfkiem Troiańfkim w gáiu/ gdzye sie tám nań záfádzili w táiemnym mieýfcu Paris z brátem Deifebem. Ná przywitániu Deifebus oblápił go á ściŕnął ręce iego w obyczay przyiaźni/ Paris wyrwał sie s kátá przebił go mieczem/ y vciekli s kościołá iná ftroną/ tákież (*marg*) Achilles zábit. (–)

4: Antylochą.

5: Obaczyli Grekowie rzućili sie do kościoła/ ząftáli iefzcze żywo Achilleśa/ powiedział im co mu vczynili Páris z brátem Deifebem. Eneás przyjaciel Priamuśow był s tego vczynku żáłościw/ bo on kościoła tego bronił. Helenus Priamuśow drugi fyn żáłował tego mowiąc/ iż to oftáteczny znák nášego zęgo/ vciekł do Chryzufá káplaná który był w kościele Apolinowym/ który go potym wydał Grekom. A gdy go pytáli co zá przyczyná iego zbieżenia. Powiedział iż mu ták (*marg*) Eneás. (–)

6: bogowie rofkazáli vczynić/

7: gdy brát moy kościół ich pomázał krwią niewinną/ obiáwili mi iż troia będye przewrocona od Grekow. Záchowáli go Grecy w pokoju odeślawśzy do okrętow. Pośłáli tedy Grekowie do kościoła Apolinowego/ pytáiąc co máią czynić o zgwałceenie ich kościoła á zabicie Achilleśa. Odpowiedź wzyęli/ áby iego krewny nablizszy był ná iego mieyśce wládzon. Pośłáli tedy po Piruśa fyná Achilleśowego do Likomedá dzyádá iego/ y dáli mu ine imię Neoptolemeus/ y lud nieboźczykow poruczyli iego śprawie. (*marg*) Pirus hetmáne<sup>m</sup> (–)

8: A gdy mu oycowśkie zacne dzyeie rośpowiedáli/ nie mniefze po łobie ofiárował sie zotáwić/ potym sie rozefzli. Gdy przyszedł čás bitwy/ wyciągnęły woyská przeciw łobie. Grekowie przełóżyli śprawcę nád łobą Piruśa z ludem oycowśkim/ Pirus Aiáxá iáko powinowátego wzyął k łobie ná pomoc. Troiánom teź przybył Euryfilus krol Miśyey/ ktorego przełóżyli nád woyskiem swoim/ dawśzy łobie znáki z obu śtron/ potkáli sie z wielką siłą/ Euryfilus Peneleuśa y Nereuśa zabił. (*marg*) Eurifilus hetmánem. (–)

9: Pirus widząc to/ przytárł k niemu y zabił go. (*marg*) Eurifilus zabit. (–)

10: Będąc Troiani bez śprawce/ zamięśzáli śprawę/ to ieft/ zmylili śzyk/ vciekáli nierządnie/ wiele ich zginęło. Drugiego dnia wyciągnęły przeciw łobie obie woyská/ nád Troiánńkiem był przełózon Paris/ który wiele Grekow zabił/ wywabił go łam á łam Philokletes ná rękę/ rad to vczynił Paris/ z łukow ná się śtrzeláiąc zabił Parisá (*marg*) Grecy porázili. Paris. Philokletes. Paris zabit. (–)

11: śtrzałą. O tych śtrzałách niektorzy piśzą/ iż Herkules vmieráiąc przywiodł ná przyfięę Philokletá/ áby nikomu o iego cieie nie powieđał/ y dał mu zá vpominek śtrzały/ ktore były námázáne żołcią węzową/ ktorego zwano Hidrá. Przeto bogowie obiáwili Grekom/ iż im potrzebá do Troiey Herkuleśowych śtrzał/ (*marg*) Hidrá wąż. (–) y śláli po Philokleśa Vlifelá/

thymi łtrzałami zabił Parifá wielkiego łtrzelcá. Poráziwłzy Troiany Grekowie/ gonili ie áz pod łáme mury/ y pobili ich wiele gdy łie do miáftá w bronę cífnęli. (*marg*) *Porázeni Troiani.*  
(–) A gdy z murow cífkáli kámieńmi/ Philokletes odłtrzelawał ie łtrzałami Herkulefowemi/ y wzyęliby iuż byli Grekowie miáfto/ by była noc nie zálzłá. Od tego czáfu iuż moc włzytká Troiánłka vpádlá. Przyiechálá potym Pentefylea Amázońłka krolowa dobrze zbroyna w wielkim poczcie pánien Troiánom ná pomoc/ ktora náziutrz bitwę łtoczyłá z Greki/ gdzie z obu łtron lud (*marg*) *Pentefylea.* (–)niemáły poległ/ trwálá bitwá do trzeciego dnia z nią/ gdzie by był nie Dyomedes/ zápalilyby były Amazones okręty Greckie

strona: 59v

### Kłięgi pirwłze

miłterná przypráwá ognia w łtrzałách/ thák że káżdego dnia była Pentefylea łilna Grekom/ iž ie częłto przepiráłá łtrzelánim łwym/ áz łie Pirus álbo Neoptolemeus przeciw iey wyládzilł/ potkał łie z nią y zabił iá/ włzákże s łwoiá łzkodá/ bo był od niey ránion. (*marg*) *Pirus zabił Pentefyleá.* (–)Potym łnádnie Troiánłłkie wołfko porázili y gonili/ obegnáli miáfto iž s Troiey nie mogli nigdziey wynidž. Widząc rádá miáftá Illium iž žadney nádzyeie odporu nie máłz/ vrádzili áby była Helená wydaná Grekom. Ale Deifebus poiał iá zá żonę po łmierci brátá łwoiego Parifá. Potym Antenor y Eneás prołili áby wełzli w rádę/ widząc ołtátni vpádek łwoy. Priamus vcžynił łyem/ ná ktorým dobrowoleńłtwo dano káżdemu powiedzyeć łwe widzenie/ co łie komu zdáło mowić. Powiedzyał łwe zdánie Antenor w ty łłowá/ iž iuż włzyłcy widzimy ołtátni vpádek łwoy/ á w žadnym rátunku nádzyeie nie mamy/ (*marg*)

*Antenor rádžil.* (–)Hektor/ Troillus/ Paris/ Amázones pobići czoło włzytko náłze/ v Grekow ielzče dołyc męžow wielkich/ mocnych/ zacnych/ y przewáżnych/ Agámenon/ Pirus/ Menelaus/ Dyomedes/ Aiáx/ Lokrus/ Nełtor/ Vlifes/ w ktorých nádzyeię włzytkę Grekowie máia. Náđ to ielzče oni wolni będąc/ mogą czynić známi co chcá zázwdy w oblęženiu/ żywność y pomoc máia zázwdy/ á nam to nie przydzye łnádnie będącym w oblęženiu. Przeto rádę áby bez žadnego rozmyłłu Helená była im wroconá s tymi rzeczámı ktore Paris pobrał. Wiele ich ná to przyzwáláło/ ále Amphimachus łyn Priamufow przeciw temu łrogo mowilł/ mowiać iž lepiej z nieprzyiacielem w polu vmrzeć/ niž go pocielzyć. (*marg*) *Amphimachus.* (–) Przeto rádžil/ áby włzyłcy ktorých ielzče mogłó być trzydzyełci tyłięcy/ wyciaęli w nocy ná Greckie wołfko náđ ich nádzyeię/ á vderzyli

ná nieopátrzne/ iżby iuż álbo vmrzeć z nimi/ álbo fie odiąć/ iákobyśmy więcey nie pływali między boiáźnią á nádzyeią/ gdyż káždy człowiek musi raz vmrzeć/ á wiemy theż łpofob Greckiego okrucieńftwá/ iż lepiej z nas káżdemu vmrzeć wolnym/ niż w niewoli v nich żyć. Powítał Eneás rozvodził (*marg*) Eneás. (-) cudnemi łlowy/ iż lepiej cudny pokoy mieć/ niż ná okrucieńftwo pátrzyć. Priamus łrogofcią puścił fie ná Antenorá y Eneásá/ ktorzy rádzili łálki prośić v Grekow/ wykładáiąc im/ iż łámi tego przyczyną będąc niepokoia/ á teraz (*marg*)

Priamus mowi ku Eneásowi y Antenorowi. (-) fie im łprzykrzył/ á to gdy w łpofelłtwie ieżdził do Grekow Antenor/ iáko go ważyli/ álbo iáką odpowiedź od nich nośił/ Eneás záię gdy s Parifem Helenę wzyął/ widzę iż duch iny w nie dziś włtąpił. Przeto wzywał łyná zá rękę Amphimachá/ vmowił z nim łirwey Eneásá y Antenorá zábić łprośił ły ich ná cześć/ łotym ná Greckie wołko łáiemnie vderzyć/ áby ci dwa łáiemnice łey ich łirwey nie wydáli Grekom/ y zámknęli tę rzecz między łobą. A w tym czálu łeż Antenor/ Eneás/ Vkálegon/ Amphidámás/ Dolon/ łofłáli łáiemnie Polidamá do Agámenoná Greckiego krolá/ dáiąc mu w łoc miáłto ze włzytkim łudem/ okrom łych łore łpofelł będzie miánował y łrzyaciół łch/ áby fie łák w łym (*marg*) Polidamus. (-) záchowáli łicho iáko łas náuczymy. Agámenon w łocy włtał łwezwał ład łwoich/ łowiedzwał łm łpofelłtwo Troiáńłkie. Włzyłcy łe łpotwirdzili y łrzyięgli záchowác w łpokoju ły ktorzy fie o łpokoy łtaráią. Wrocił łe łpofelłtwem. Łprzyięgli (*marg*) Vmowá z Greki. (-) fie łedy Eneás z Greki y s łowárzyłmi łwemi w łiednołci być/ y łpomoc łobie łey v łody do łardł łw łych. Łotym Priamus łofłáł ło Antenorá y Eneásá áby łrzyłzi do łády/ á vczynili łák ło fie włzytkim łodobác będzie. Eneás y Antenor iuż łieli łpráwę o łiatkách łwoich v łPriamufá/ zebrałi łie w łwielkim łoczcie łbroynie/ łzli ná łamek do łPriamufá. Złękl łie łPriamus/ łprzeto łal łnác Amphimachowi/ áby łnic łie łpoczynał/ łSnáđnie łto vczynił łdy łnie łmocy łie łmiał. Dáli łčas y łmieyłce ku wzyęciu Troiey łzdrayce Eneás y Antenor Grekom łrzyłzłey łocy/ ktorzy łod miáłto z łwoyłki łwemi łrzyciagli. A łdy łbyli łgotowi/ łotworzyli łm łbronę łkorą w łłwoiey łmocy łmiał (*marg*) Wydáne Troiey (-) Antenor. Węłzli do miáłtá Grekowie w łocy łáiemnie/ á włzedłzly łwielkie v łkazáli/ łkrzyk łhuk ło włzytkim łmiełcie vczynili/ łud łpłopolity złęły łmordowáli/ łkory łie łm náwináł (*marg*) Morderłtwo náđ Troiány. (-) łżáđnemu

nie przepuścili/ ścináli/ bráli/ dzyeći przed mátkámi fiekli/ domy łupili/ wylupiwłszy zápalili. A gdy fie ná zamek dobyli/ Priamus krol vciekł do kościoła Iowifzowego/ vchwyćił fie ołtarzá obiema rękoma/ tákiez drudzy do drugich kościołow/ ále y w kościelech fwego zdrowia nie mogli zachowác/ wżędzye okrucieńftwo wielkie czynili Grekowie/ Deifebuśa ktory był z Heleną brał flub/ poimawłszy Menelaus iáko fwaká/ vrznął mu nos/ włzy/ gębę/ náošťátek gi ściał/ Priamufá v ołtarzá/ nie bacząc ná mieyfce/ látá/ y dołtoyność/ Pirus vdawił. Vradzili miedzy (*marg*) Okrucienftwo w kościelech. (–)łobą áby y s kościołow od ołtarzow bráli kędy kogo naydą. Wybrawłszy domy/ wyścínawłszy lud połpolity/ zápalili miáfto známienite/ w ktorým wielkie páłace á kołztownie ochędożne włzytki vpádły á w niwecz fie obroćily. Po zwoiowániu á łpaleniu Troiey/ wezwał Agámenon włzytkich kfiąząt Greckich do kościoła Minerwy/ tám łup rozdawał swoim. Napirwey Helenę wroćił Menelaufowi/ Kálándrę krolewnę ktora záwždy rádziła by Helená była (*marg*) Rozdzyał łupow (–)wroconá/ włzyfcy przyładzili Agámenonowi krolowi zá pracą y załługi iego wielkie. Przyłtąpił tez Eneás y Antenor do krolá prołząc zá Andromáchą żoną Hektorowá/ iż oná záwždy prośila o łpokoyne przymierze z Greki/ áby była wolna. Vczynili ták Grekowie iż iá wolną puścili/ y wroćili włzytko co iey było/ włzákze iá náznáczyli Pirufowi. A Hekubie łtarey krolowey Helenus vprośił żywot iáko fyn mátcé/ ktory był łzedł dobrowolnie łam do Grekow. Vltáwili tez/ áby niewiáłty flácheckie/ ktore były záchowáne żywo/ były wolno pułzczone/ tákiez y ci włzyfcy ktorzy byli krewni Eneáłowi y Antenorowi/ y inłzy łup od łkárbow krol Agámenon puścil w rowny dzyał miedzy (*marg*) Zony flácheckye wolne. (–)Rycerłftwo. Po zborzeniu miáftá Illium y rozdzyale łupow/ odciágnęli Grekowie od niego do łwoich okrętow/ chcąc do domu z łwoiá fortuná odiechác/ ále wielkie wiátry powłtály iż fie żadny nie mogł z mieyfcá rułzyć s łwoiá łodzyá. Przeto záđáli odpowiedzi od łwoich bogow. Ktorzy im tháką odpowędź dáli przez Kálkáfá káplaná/ iż fie iefzcze nie pomścili Achilleśa nád Polixeną/ przeto łzukáli krolewny Polixeny/ y dowiedzyli fie iż iá zátáił á łchował Eneás iáko łwoię przyrodzoná z mátką Hekubą. Rozgniewáli fie Grekowie nań. Widząc Antenor iż nie mogło być ináčzey/ wywiadł iá z mieyfcá táiemnego y przywiadł do Grekow..... Kálkás káplán powiedzyał od bogow/ iż ináčzey gniewu bołkiego nie vkroćimy/ iedno przez ofiárę tey ktora była przyczyná pomázania krwiá kościoła Apolinowego. Wiedzyoná tedy záłobliwie krolewná Polixená ná ofiárę dla włpokoienia wiátrów/ gđzye iey włzytek lud z

obu łtron płakał. A niżli była ofiarowaná/ vczyńiła rzecz do włzytkich wefoła poftawá/ mówiąc: O Grekowie iefzczelcie nie fyci krwi Troiánfkiey/ oycá mego/ bráciey/ y inych przyrodzonych moich/ tákież ludu połpolitego/ ktoregofcie fie bez liczby niewinnie nábili/ áż krew rzekámi ciecze/ (*marg*) **Rzecz Polixeny żalobliwa.** (–)iedno wam moiey nie doftawáło/ ktoram po nich wam w šíroctwie zoftála. Iefli moim zdrowim gniew bołki łobie chcecie przepráwić/ obáczcie fie w tym dobrze/ bo iefli bogowie łą prawdziwi/ wiedzą myłli ludzkie/ á wiedzyawłzy/ czynią rozeznánie łpráwiedliwe/ wiedzą tedy iż moy vmyłł nigdy táki nie był áni o tym wiedzyał/ ábych ia Achillefá gárdłá miála zbáwić/ kołcioł bołki zgwałćić/ Helenę wzyáć/ y owłzem gdym to włtyłzáłá/ z żáłołciámem tego vzywála. Czemułcie ták głupi á niebáczni/ iż Kálkálowi dacie tákimi łwiátołciámi ná mieyłcu bołkim łzafowáć/ wiedząc co on Troiánom vczyńił/ łnádnie to y Grekom może vczyńić. Iefli bog iefł łpráwiedliwy/ rozezna miedzy im á wámi tákież mną rzecz łpráwiedliwą/ byłcie iedno moim zdrowim gniew bołki ku pożytku łwemu vkroćili/ życzę wam tego/ iac záprawdę wdzyęcźnie to od was przyemuię/ boć nie mogę pocźciwiey vmrzeć iáko ták k woli bogom wáłzym/ ktorym teraz łwá niewinnołć ofiaruię/ gdyż mię to łzczęłcie tákie nádełzłó/ iż mi fie tráfiłó w miłey oyczyźnie vmrzeć á nie w łłuzbie v Grekow/ nád to mam nádzyeię zupełná w bołkich dárzech/ znáiąc niewinnołć

strona: 60v

### Kłięgi pirwłze

moię/ iż mię niełmiertelnołciá obdárzá. Zátym Pirus łyn Achillefá wzyáwłzy iá bez litołci ná grobie oycá łwego vdawił/ y łpalono według obyczáiá ich ofiar. Od tegoż(*marg*) **Vdawioná Polixená.** (–)czáfu pocźęłá fie fortuná Grekom mienić/ iáko wielką fortunę mieli/ ták zálię wielką niefortunę/ gdy fie łámi miedzy łobá ięli wádzić/ zábijác/ y ná rozmáite haki przywodzić. Vłifes napirwey zábil Aiáxá o obraz Pálády boginiey/ Agámenoná krolá zábil Egiftus z napráwy żony Klitemnełtry/ Egiftá zálię Orełtes/ Dyomedes vciekl boiác (*marg*)

**Plagá ná Greki.** (–)fie żony/ łkąd fie ná wieki nie wroćil/ Vłifes zábil od łyná Telegoná/ drudzy ná morzu poginęli. Trwála walká Troiánfka z Greki dzieięć lat ołm mieięcy y dwánałcie dni/ (*marg*) **Pocźty ludzi zbitych.** (–)wypifuiá s łtrony Greckiey ludzi zginác ná tey walce ołm łet y łiedmđzyełát tyłiác/ s Troiánow łzeć łet łiedmđzyełát y łzeć tyłięcy do wzyęcia miáłtá/ ále po wzyęciu dwie łcie łiedmđzyełát y łzeć tyłięcy. Po zborzeniu

Troiey Antenorá nád krolestwem Troiáńńkim przełożył Agámenon/ y pánował thám lat dwádzyeściá y dwie. A Eneás áczkolwiek godnieyfzy był nád Antenorá y ftárfzy/ wżákże fie precz wypráwił ze wżytkim domořtwem z oyczyzny po morzu/ bo fie nań Grekowie gniewáli iż był táiemnie záchował Polixenę (*marg*) Eneás żeglował po morzu. (-)przyrodzoną fwoię v oycá fwego Anchizefá. Przypláwił fie napirwey do Dárdániey/ potym do Włoch ábo Lácium s przyrodzonymi fwemi y s ftátki z wielkořciá ludzi/ było to czáfu tego gdy Lábdon(*marg*) Lácium. (-)řzóřtego roku řádził Zydy. Pánował thedy Eneás w Lácium trzy látá/ ále niřli do Włoch przyřzedł/ pytał przed tym bogá Apoliná o fwoiey řpráwie iáko fie mu potoczy. Dał mu odpowiędź iż miał Włofkú zyemię/ ácz zá trudnořciá/ ofieřć. Przeto napirwey do Krety wyřpu przyiecháł/ potym do Sycyliey/ potym do Włoch/ potym do Lácium/ á tám zořtał wedłóg obietnice bořkiey/ támże fie mu przygodziło napirwey řtoły ieřć (iáko Poetowie nápletli) to ieft/ iż głupi ludzie tám będąc řtoły s chlebá wielkiego czynili/ ná ktory kładli mięřo y ine potráwy/ (*marg*) Stoły iadł Eneas. (-)on chleb Eneás y iego towárzyřze iedli. Przyiechawřzy Eneás do Włoch/ záłożył miářtá Korcyre y Menele nád morzem Adryátyckim/ y ofiadł řam nie dáleko Laurentu miářtá/ przeřzedřzy przez Tyber rzekę gdzye wpada w morze/ á tám pořiadřzy kráiny krolá Lácińńkiego/ Troiá znowu záłożył. A gdy fie nań řáfiedni krolowie zbieráli wygnác go/ (*marg*) Korcyrá. Laurentum. Záłożenie Troiey (-)iecháł do Ewándrá ktory go ziednáł s krolém Lácińńkim/ á dla leřřzego przyiácielřtwá/ dał mu krol Lácińńki corę fwoię Láwinia zá małżonkę/ y pánowáli řpołu iednáká mocá/ á řtąd Eneás był miánowan krol Laurentu.(*marg*) Ewánder. Láwinia. (-) Turnus potym krol Rutulorum álbo Ardee/ ktoremu był pirwey krol Lácińńki dzyewkę fwoię Láwinia obiecał/ rozgniewał fie mowiąc/ iż tu cudzozyemiec wřzedł w nářze kráiny/ á żonę mi wzyáł/ przeto vmyřlił fie tego pomřćić nád Eneářem/ y (*marg*) Turnus. (-)prořił řobie ná pomoc przez pořty krolow/ Apuliyřkiego/ Tufyckiego/ Ligufyckiego/ y Kámille krolowej Wofkow/ ři wřzyřcy zebráli fie przeciw Ewándrowi y Lácińńkiemu krolowi/ tákieř(*marg*) Křiáżętá Włofkie (-) Eneářowi. A gdy fie wořfká ziecháły/ porářeni Lácińńicy z Eneářem/ y krol ich zábit od Turnufá/ ktory teř y Pállántá Ewándrowego řyná włoczniá przebił. Potym Eneás po rozmáitych porářkach/ potkał fie řam á řam s Turnufem/ zábił Turnufá/ y Kámillę krolowá z wořřkiem iey porářił/ otrzymawřzy zwycięřtwo nád nimi/ Lácium s częřciá Kámpániey wzyáł/ y trzy látá (*marg*) Látinus zábit. (-)pánował/ potym vtónáł w rzece Laurentu Numicyřkiey/ pochowan w



mieście Laurentum. (*marg*) Eneás zmarł. (–) Potym tá rzeká byłą poświęconá/ á Eneáá zá bogá Pogáńfki lud chwalił. Pifzą drudzy iż zábit w tey rzece był Eneás y wrzucon w morze. Ten Eneás pirwłzą żonę miał Priámufowę corę imieniem Kreufá/ s ktorey miał fyná Afzkániufá/ á po śmierci iego zoftála brzemienna żoná iego druga Láwinia/ (*marg*) Kreufá. Afzkánius. (–) ktora boiąc fie páširbá Afzkániufá/ fzła do lálá vrodziła fyná/ ktorego zwano Iulus Sylwius Połthumus/ iż w lefie po (*marg*) Iulus Sylwius. (–) śmierci oycowfkiey vrodzon. Afzkánius potym ná mácochę był łáfkaw/ y vftąpił iey kroleŧwá Lácińskiego/ gdy miáfto Albe (*marg*) Albánia. (–) záłożył y zbudował/ ktore oná rządnie fprawowála áz fyn Iulus dorofł. Pifze Euze

strona: 61

### Wiek trzeci

bius/ iż byłą fzła zá drugiego mężá Láwinia/ Melámpodá/ s którym miała Látynufá Sylwiufá drugiego (*marg*) Melámpus. (–) fyná.

#### Albániey Krolowie.

- ▣ Pirwłzy Eneás/ pánował trzy látá/ ten Lávinią záłożył.
- ▣ Afzkánius fyn iego pánował trzydzyeści y trzy látá.
- ▣ Sylwius Połthumus Iulus dzyewięć y dwádzyeściá lát/ od thego wŧzyfcy byli wezwáni Sylwij Połthumi.
- ▣ Eneás Sylwius trzydzyeści y ieden rok.
- ▣ Látynus Sylwius pięcdzyefiąt lat.
- ▣ Albá Sylwius trzydzyeści y dzyewięć lat/ od te<sup>go</sup> wezwáni Albani krolowie.
- ▣ Egiptus Sylwius czterzy á dwádzyeściá lat.
- ▣ Kapis Sylwius ośm y dwádzyeściá lat.
- ▣ Kalpetus Sylwius trzynaście lat.
- ▣ Tyberyus Sylwius ośm lat/ od thego rzeká Tyber wezwána iż w niey vtonął/ bo ią przed tym zwano Albulá.
- ▣ Agrypá Sylwius czterdzyeści lat.
- ▣ Aremulus pánował dzyewiętnaście lat/ gromem zárázon.
- ▣ Aretinus trzydzyeści y fiedm lat/ od te<sup>go</sup> gorá Aretinus wezwána w Rzymie.



⌚ Proká dwádzyeściá y trzy látá.

⌚ Amulius czterdzyeści y czterzy látá. Numitor brát iego był/ od ktorego Remus y Romulus pozli/ o ktorych będzie ná swym mieýfcu/ do historyey pirwzey przychodząc.

⌚ Antenor wykonawfzy ná krolefstwie Troiánfkim dwádzyeściá y dwie lecie/ wypędzon od Heleno fyná Hektorowego. Wzyáfzy tedy s sobá Antenor przyrodzone swoie/ z dwiemá tyfięcy ludzi/ puścił sie wodá ná zachod fłońcá/ przyiechał w ten kray nád morze Adryatyckie gdzye Wenecya/ záłożył miáfto Padwę/ y tám żywotá swoiego dokonał. Philoſtratus y Wergilius Poetá/ píáli fzyroce o dobyciu miáftá Illium/ przez koniá wielkiego z drzewá vdzyálanego/ ktorego píszá wymyſlić miał Vlifes/ w ktorym sie miáło záchowác trzydzyeści tyfiąc ludzi zbroynych/ (*marg*) **O koniu Troiánfkim.** (-) ktorego koniá poſłáli Grekowie ofiárowác bogu Troiánfkiemu y s klenoty wielkimi/ widząc iż nie mogli nic vczynić Troiey/ dla ktorego koniá áz bronę muſieli Troiani wyłámác/ s ktorego potym koniá w nocy lud Grecki wyfzedł/ bronę odbił/ Greckie woýfko do miáftá puścił/ á Troiani w ten czás goduiąc popili sie á poſnęli będąc przeſpieczni. Grekowie ie nád nádzyeię ich zwoiowali/ y okrucieñftwo nád nimi vczynili. Ale to fą wymyſlne rzeczy/ ku przeſzley historyey nie zależą.

### **O Británniey álbo Angliey.**

Sylwiufowemu fynowi/ to ieft/ práwnukowi Afzkániufowemu vrodził sie fyn/ ktoremu było imię Brutus/ przy iego porodzeniu(*marg*) **Brutus.** (-)mátká vmárłá. A gdy mu było piętnałcie lat/ zábił oycá s przygody ná łowie ftrzałą/ przeto był záſłan do Grecyey/ tám nálażł wiele Troiánow w niewoli pod krolem Brándázyufem/ ktorego corę poiał Brutus imieniem Ignoná. Potym go Troiánowie przełóżyli nád sobá kfiáżęciem. A gdy žádał odpowiedzi w koſciele Dyany o swoiey fortunney fpráwie/ radziłá mu ná zachod fłońcá iechác/ y vczynił ták iż sie puścił s fwymi Troiány morzem. Przyiechał tám gdzye dziś zowá Equitániá/ potym do Ligery/ á tám sie nañ chłopi okoliczni zebráli/ vderzyli nañ/ ále

strona: 61v

### **Kfięgi pirwze**

porázeni od Brutufá/ iednegoż Turnufá mężá ftrácił/ támże gdzye mu pogrzeb vczynił/ przezwał mieýfce Turnon. Potym sie puścił do Albionu/ gdzye dziś Angliá zowá/ á tám żadnych ludzi nie nálażł iedno Gigánty/ to ieft Obrzymy/ s tymi też zwiodł bitwę y zá trudnofcíá wielká ie przemogł. A gdy thám ofiadł/ przezwał onę kráinę od ſwego imieniá

Bruto Brytannią. Po nim syn jego Lokryus. Po nim Mándanus syn jego. (*marg*) **Od Brutá Británnia.** (-)Potym syn jego Memprycyus zły á niecnotliwy. Po nim Embrácyus/ ten wiele miał pobudował/ synow miał trzydzyeści y pięć/ á dziewek trzydzyeści/ ktore wšytki Sylwiufowi czwartemu posłał do Albániey ku małżeńskiemu stanowi/ bo im tam ná ten czas nikt corek swych niechciał dawać/ iż cudzozyemcy byli. Ten Embrácyus napirwey do Gálliey okręty przewiodł. Brutus wtory/ fzoſte kfiązę Brytáńskie/ ná jego mieyſce wštąpił/ ini brácia zá pomocą Sylwiufową we wšytkich Niemcoch pánowánia doſtáli. Po nim pánował w Brytánniey Leil/ od ſwego imieniá miáſto záłożył. Po nim Bladud. Po nim Leir syn jego/ y ten wiele miał pozákładał/ ten teſz miał trzy ſyny/ á gdy ie pozenił/ był od nich wypędzon s kroleſtwá/ ále zá pomocą krolá Gálliyſkiego zyęciá ſwego był przywrocon/ á ten krol zyęć jego poiął żonę dziewkę jego bez poſágu tym obyczáiem: Gdy Leir miał trzy cory/ pytał ich ktora go nawięcey miłue? iedná z nich odpowiedzyála mu w ty ſłowá/ ile małz ták wiele ważyſz y tylko cię miłue. Przeto ſie rozniewał ná nię/ oddálił iá iey częſci/ ktora potym krol Gálliyſki poiął. Przyſzło potym to kroleſtwo ná dziewki po jego ſmierci/ gdy Rzym zbudowan/ tego czáſu tam krolował Kunedágius. Po nim Kinellus/ potym syn Gárganus/ po nim Sylwius/ po nim Lágo/ Káminrus/ Godoburcho/ Porrex/ then brátá zábił y Swárdá krolá Fráncuſkiego/ ſam teſz potym zábit. Po nim był Monnerius/ ten práwá y pobor Brytánnom wštawił/ y koronę ſam ſobie złotá ná głowę włożył. Koſcioł Zgodzye wielki wyſtawił. Ten po ſobie dwu ſynu zoſtawił Belliná y Brenná. Brennus wielki małz á przewaſzny będąc/ Norhándyey y Cháteneſyey doſtał mocą/ wſzákſze potym (*marg*) **Brennus.** (-)ſtámtąd wygnan/ do Allobrogá kfiąžeciá Galliyſkiego ſie ſkłonił/ ktorego poiął core y odiał mu połowicę páńſtwá/ máło ſie mu ná tym zdáło/ zebrałſzy wielki lud z Niemiec/ z Brytánniey/ z Gálliey/ y z zamorſkich kráin/ ciągnął do Włoch máiac ludu trzy ſtá tyſiac/ woiował kráiny Włofkie powoli/ iż ſie mu żadny nie opárł. Potym do Rzymá ciągnąc miáſtá Sene záłożył dla zefzłych ludzi ſwoich y dobytká/ Rzym wzyął wybrałſzy zápalil. A tho (*marg*) **Senes záložono.** (-)było napirwſze zwoiowánie Rzymu. (*marg*) **Pirwſze zwoiowánie Rzymu.** (-)Piſzą drudzy/ zwłáſzczá Hiſtorikowie Niemieccy/ ze then Brennus był kfiąžciem Szwabſkim/ y z Niemiec poczet wielki ludzi wywiodł do Włoch.

### **O Walce Thebáńskiey.**

PRzed Troiáńfką walką máło nieco lat/ była walká iefzcze okrutnieyfza niżli Troiáńfka między dwiemá bráty w Grecyey/ ná ktore to kroleftwo przypadáło przyrodzonym právem/ to ieft/ ná Eteoklá y Policyniuá (ábowim w Grecyey nie ieden krol był/ było wiele krolow/ iż miáftá były bogáte á ludne/ przeto kázde miáfto fwoiego krolá miáło/ á s tey przyczyny były tám rozmáite walki.) A gdy fie potym zgodzili álternatą trzymác kázdy po fwym roku/ Eteoklus nie zdzyerzał vgody/(*marg*) Eteoklus. (-)chciał wiecznie pánowác. Policynius widząc to/ vciekł fie do Argos krolá Adráftá/ ábowiem miał iego dzyewkę zá małżonkę. Adráft chcąc go rátowác/ zábit przed miáftem Thebe/ y lud iego porázon. Brácia gdy fie lámi dwa (*marg*) Policynius. Adráftus. (-)potkáli/ obá fie zábili. Wielkie walki wnétrzne powftály ná ten czás w Grecyey/ gdzye wielką fzkodę obie ftronie popádły. A ták ziechawfzy fie infze kfiążetá Greckie/ tákież krolowie/ miáfto Thebe do gruntu zborzyli.(*marg*) Thebe zborzono. (-)

strona: 62

## Wiek trzeci

### O Herkulefie.

HERkules był máło przed krolew Saulem w Grecyey/ ktory ine Kfiążetá y Rycerze męftwem y dobrá fprawá przechodził. Ociec iego był Amfitryo/ mátká Alemená z miáftá Thyryntu nie dáleko Argis. Ociec Amfitryo zábił brátá w zwádzye/ á s tey przyczyny musiał vciec do miáftá Thebe s Thyryntu y s fynem Herkulefem/ ktory tám napirwey męftwo fwoie w Thebe vkazał. Abowim gdy Miniye Orkomeńfcy (ktorzy ná ten czás w Grecyey mocni byli) oblegli Thebe/ ty Herkules poráził/ y miáfto od oblężenia wyzwolił/ á Orkomenon miáfto Miniyfkim wzyął. O ktorego miáftá bogáctwie Homerus Poetá fzyroko piífe. A s tey przyczyny chodzili z dálekich ftron do Herkulefá/ dawáiąc fie pod iego obronę/ fład wielka cześć roflá Grecyey. Abowiem był záchowánia wielkiego/ cnotę y fprawiedliwość miłuiąc/ iedny wfpomagáiąc á drugich broniąc/ kázdemu łáfkáwość fwą okázuiąc. Potym iechał do Azyey do krolá Troiáńfkiego Láomedontá/ poráził go y zábił/ á w tym miłofierdzya (*marg*)

Láomedont krol. (-)vżył nád fynem Priamufem/ gdy go ná oycowfkie páńftwo wládził/ bo to było máło przed Troiáńfką walką. Ná to iefzcze od rozboynikow morfkich wyzwolił morze Medyteráńkie/ ktore dzyeli Afrykę z Europą álbo Hiszpániá/ támże ná znák wieczny poftáwił dwa flupy kámienne/ ktore iefzcze y dziś fá pod mocą Cefárzá Krześciáńfkiego/ zowá

ie po Lácii Columne Herculis/ ná znak/ áby Pirate/ to iest/ zboyce moršcy/ thám zbiiać nie śmieli/ o ktorým teź Poetowie wiele wymyflnych(*marg*) Columne Herculis. (-)rzeczy piáli.

## Rozdział czternaſty o Káplaniech Zydwofskich/

### ktorzy po Sędzjach lud Izraélſki ſprávowali.

ROku od ſtworzenia ſwiata 4048. Po Sámlonie oſtátecznym Sędzim/ ſprávował lud Izraélſki Heli káplán s potomſtwá Itámár czterdzyeſci lat. Ten był pirwzym káplánem/ przeniozłzy(*marg*) Heli. (-)ie od ſynow Eleázárovych ktorzy byli Phinee/ Abiezer/ Buzy/ Ozy.

### O Sámuelu.

BYł tego czáfu mąż ieden z Rámáthy imieniem Helkaná z Efraím Lewitá álbo z Bethleem/ ten miał dwie żenie Annę y Phennennę/ Anná była cudna ále nieplodna. Chodził ten (*marg*) Helkaná. I.Krolew. w I. (-)Helkaná wedlug vítawy zakoná do Sylo/ gdzye był dom Boży/ ku poſłudze á chwale Boſkiey. Byli w Sylo przy koſciele dwa ſynowie Heli/ Ophni y Phinees kápláni. A gdy czynił ofiarę Helkaná/ dał Phennennie dwie części/ tákieź ſynom iey/ ále Annie iedną część/ która ſmutna odeſzła/ á to dla ſwey nieplodności/ nie iedząc áni pijąc ſzła do drzwi koſcielnych gdzye ſie-

strona: 62v

### Kłięgi pirwze

dzyał Heli/ modlił ſie Pánu Bogu s płáczem áby iá pocieſzył plodem/ mowiąc: Ieſli mi dałz miły Pánie plod męſki/ ſlubuię go dáć tobie ná poſługę domu twoiego przez włytek čás żywotá iego. Heli Káplán mnimał by była pijána/ rzekł k niey: Przetrzeźwi ſie trochę od winá ktorýmęſ ſie vpiłá. Ktora rzekła/ nie wiercie pánie bych ſie vpiłá/ ále żem niewiáftá nieſzczęliwa/ modl ſie zá mną. Porozumiał Heli iż to o nieplodność idzye/ rzekł: dayci Boże czego żadałz. Przeto ſzła beſpiecznie wewoła nie wátpiąc/ ále máiąc zupełną nadzieię w Bodze że iá pocieſzy. Y ſtáło ſie iż porodziłá ſyná/ dáłá iemu imię Sámuel/ tho iest żądanie/ y nie wychodziłá nigdzyey z domu/ áź dzyecię (*marg*) Sámuel ſie vrodził. (-)odchowála v pierſi. A gdy go odchowála/ wiodła gi do koſcioła ze trzemi Cielcy y mąki trzemi miárámi ná ofiarę y dzbanem winá do Sylo/ y ofiarowali Cielcá/ á dzyecię poruczyli káplánowi Heli. Rzekła Anna do Heli: Niechay żywie duſzá twoiá w Bodze/ ono to iest dzyecię zá ktoreſ ſie przyczyniał do Pána Boga á wyſłuchał cię/ ktoregom obiecałá ná wieczną poſługę domu Bożego/ y modliłá

fie Anná rzekąc: Vradováło fie ferce moje w Pánie etcet. Y poślugował Sámuel w kościele Bożym kápłanom/ vbieráiąc fie w odzyenie Prorockie/ á mátká mu dawála kázdy rok fuknią. Synowie Heli nieuczćiwie fie záchowáli przy domie Bożym/ s częgo ie ociec łágodnie karał. Przeto był Pan Bog obiáwił Heli/ iż ich miał rychło zbáwić ich dořtoieńřtwá. Iednego czáfu Heli ná łozu leżał/ bo był ná oczy záchorzał/ Sámuel teź przy nim leżał przy domie Bożym. A gdy go Pan Bog záwołał/ mnimał by go Heli wołał/ fzedł do niego Rzekł Heli/ wřzák cię nie wołam wroc fie á řpi. Sřtało fie tákieź powtore/ bo iefcze Sámuel nie rozumiał głofu Páńřkiemu. A gdy go Pan wezwał trzeći raz/ fzedł do Heli przedřię. Ale Heli porozumiał iż go Pan Bog wzywał/ przeto go náuczył/ gdy cię drugi raz Pan záwoła/ nie chodź nigdzyey ále rzecz/ mow Pánie/ bo řlyřzy twoy řlugá. A gdy go Pan Bog drugi raz záwołał/ rzekł: mow Pánie řlyřzy řlugá twoy. Y rzekł Pan Bog do Sámuelá: Oto ia czynię řłowo w Izráelu/ iż ktory będye řłuchał/ będą brzmieć vřzy iego etc. Ráno przywiodł Heli Sámuelá ná przyřięgę/ áby mu powiedzwał co Pan Bog iemu powiedzwał. Rzekł Sámuel: powiem/ ále profzę miey to przy řobie. Ták Pan powiedzwał: Oto ia vczynię řłowo w Izráelu/ ktorego gdy kto řłuchác będye/ będą brzmieć obie vřzy iego/ będą řadził dom Heli dla złořci/ przeto iż widzwał zbytki řynow řwoich/ á nie karał ich. A on rzekł: Pan iefř/ co dobrego iefř przed oczymá řwoiemi/ niechay czyni. Rořł tedy Sámuel. Poznał lud pořpolithy iż Sámuel wierny Prorok Páńřki/ przeto fie go wřzyřcy rádzili. Sřtało fie/ gdy Filiřynowie zebrałřzy fie ná walkę v Aphek/ y lud Izráelřki fie teź zebrał przećiw im/ potkáli fie zbroynie v kámieniá/ ktory potym zwano kámień wřpomożenia/ porázeni Izráelitowie/ (*marg*) Porázeni Zydowie. (-)ták iż poległo ná plácu czterzy tyřiące ludzi. Rzekli řtářzy/ wynieřmy Arkę od Sylo. Y wzyęli Arkę Bożą/ ktorą nieřli dwa řynowie Heli/ bo iuź ociec ich nie widzwał/ ktorym ociec rzekł áby przez nie do domu nie przychodzili. A gdy fie drugi raz z nimi potká-

strona: 63

### Wiek trzeći

li/ porázeni iefcze gorzey Izráelitowie áź vciekáli/ gdzye trzydzyeřci tyřiąc ludu pieřzego poległo/ y dwa řynowie Heli zábići/ Arkę bożą wzyęto Izráelitom. A gdy to vřlyřzał Heli/ (*marg*) Arká wzyęta. (-)padřzy ná wznák s řtołká przebił řobie ciemieź y vmářł/ y przeřłá řławá od ludu Izráelřkiego. Látá od řtworzenia wřzech rzeczy 4087. SAmuel Prorok y Křiążę y Kápłan/ po Heli Kápłanie řpráwował lud Izráelřki áź do pomázania krolá Saulá.

Gdy Filiŕtynowie wzyęli ŕkrzynię álbo Arkę Bożą Zydom/ poŕtáwili iá v ŕwego bogá Dagon w Azocie. A gdy było ná ŕwitaniu/ náležli Dagoná á on (*marg*) Dagon. Azot. (-)padł ná zyiemię przed ŕkrzynią Bożą/ czyniáç iey pocżciwoŕŕ/ á podniozłzy go/ połózyli záŕię ná ŕwym mieyŕcu. Názáiutrz záŕię náležli go ná zyiemi/ áno mu vcięto głowę y ręce ná progú/ przeto iefzcze y dziś w Azocie nie depcá progú kiedy ktory wchodzi do koŕciołá.(*marg*)

*Dagon obcięť.* (-) Y rozgniewał ŕie Pan Bog ná Azotkie ludzi/ przeto ná nie dopuŕcił plágę/ wielki bol wnétrzny gdy ie myŕzy gryzły áż było widáć wnétrznoŕŕi/ y ine plagi. Ktorzy gdy ŕie rádzili ŕtárfzycy ŕkád im to przyŕzłó. Iedni mowili dla Arki/ drudzy przeciw temu. A gdy to obaczyli kápłani ich iż dla Arki/ vrádzili iá záŕię odeŕłáć włózywŕzy w kápŕę pięc myŕzy złotyç/ (*marg*) I. Krolewŕk. w VI. (-)y ofob tákież pięc cżłowiezycy/ á przy ŕkrzyni połózyć/ bo tyle miaŕł tę plágę ćirpiáło. Włózyli iá tedy ná nowy woz á záprzęgli dwie krowie cielne/ ktore nigdy nie bywáły w iármie/ á cielętá ich domá záwárlí/ przeto chcáç ŕie dowiedzyeć iefli to dla ŕkrzynie Pan Bog przepuŕcił/ mowili: poydá proŕtá drogá krowy z wozem/ nie vchyláiac ŕie ná lewo áni ná prawo s ŕkrzynią/ do Bethŕámidow ludu Zydomŕkiego/ á iefli krowy do cielát w ŕtronę ŕie vdádzá/ toć z iney przycżyny plágá. A gdy ták vczynili ŕzly krowy z Arká Páńŕká proŕto do Bethŕámidy/ á było to miáŕto kápłáńŕkie/ á Filiŕtynowie ŕzli zá niá. (*marg*) Arká Boża wroconá. (-) Bethŕámidowie w ten cżás żęli pŕzenicę. Przyŕzedł woz ná rolá Izue y ŕtánał/ á tám złózyli ŕkrzynię ná kámię wielki y kápŕę s klenoty Lewitowie/ poŕiekli woz ná drwá/ krowy tákież porzázáli/ włózyli ná drwá ku ofierze. Ale ie Pan Bog plágá morowá záráził/ iż ich poległó piędzyciáť tyfięcy poŕpolitego ludu/ á fiedmđzyciáť mężow Bethŕámickich/ á to dla tego iż widzyeli Arkę odkrytá nie będac kápłany. (*marg*) Plágá ná Zydy. (-) (Tu ŕie doktorowie pytáia/ cżemu tey plagi Pan Bog nie przepuŕcił ná Filiŕtyny/ gdy byłá w Azocie á potym w Aŕŕkálonie przez fiedm łat. Powieda iż oni nie (*marg*) Pytánie Doktorow. (-)mogli zgrzeŕzyć widzenim/ gdyż im tego nie zákázwano/ ále Zydom wiele kroć zákázwano y oŕtrzegano/ przeto niepoŕŕuŕŕenŕtwem zgrzeŕzyli/ ŕłuŕzná zapłáte wzyęli.) Boiáç ŕie Bethŕámidowie ktorzy byli z zyiemie Iudowey/ poŕłáli do mężow Káryáťkich/ áby do ŕiebie Arkę

Bożą przywieźli. Ktorzy ták vczynili/ y ŕtáwili iá do domu Aminádáb Lewity ŕpráwiedliwego/ ktory iá w ŕwey pracy chowáł przez dwádzyeciá lat. (*marg*) Aminádáb. (-)Potym iá Sámuel

przeniożł do Málfhá/ potym do Gálgi przez Saulá/ potym przez Dawidá do Naboth/ potym do Syonu/ náoftátek od Sálámoná do kościoła fwego. A gdy byli Káldeyczycy kościół zápalili/ fkrzył ią był Ieremiafz w táiemne mieyfce. Potym pewnie nikt niewie gdzie fie podzyála. Piżą niektorzy iż do Rzymá była przeniefioná. Sámuel widząc iż fie záfię lud ku Pánu Bogu fwemu obráca/ á nádzyeię w nim pokláda/ rzekł k nim: Podźmy do Málfhá á będę fie modlił zá wámi. Tám (iáko piże Iozephus) báłwáná ftárł ná proch/ z wodą zmiefzał/ dáwał ludzynom pić/ chcąc fie wywiefdzyeć iefli iefzcze v ktorego czárt w fercu álbo w myfli záchowány/ tákiemu wnet od oney wody wárgi fie zroflty áni mógł gęby rozdzwyewić. Tám ie też náuczál rozeznánia Boskich. Słyfząc Filiřynowie iż fie Izráelite zebráli do Málfhy bez zbroie/ zebráli fie ná nie. Bacząc to Izráel/ boiác fie/ rzekli do Sámuelá: modl fie zá námi. Tám Sámuel ofiárę vczynił ku

strona: 63v

### Kfięgi pirwíże

chwale Boskiej/ profząc Páná Bogá o wfpomożenie. A gdy fie potkáli z nimi/ Pan Bog wielki grom vczynił iż fie Filiřynowie polękli poczęli vciekác/ á Zydowie ie gonili bijác áż do gránic. Tám Sámuel położył kámieñ/ á przezwał ono mieyfce(*marg*) **Porázeni Filiřynowie.** (–) kámieñ wfpomożenia/ zá ktory iuż dáley Filiřynowie zá Sámuelá nigdy nie przechodzili. Nád to wroćili miáftá ktore byli Zydom pobráli. Sądził tedy Sámuel fwoy lud w pokoiiu w Bethel/ w Gálgáli/ y w Málfhát/ obchodząc od iednego do drugiego káždy rok/ á wracał fie záfię do Rámáthy/ gdzie teź ná fpráwy do niego chodzili. A gdy fie iuż sfárzał/ záfádził fwemi fyny mieyfca fwoie/ Iohel/ Abiám/ w Bethel/ w Berfábee/ y indzyey/ áby ná mieyfcu iego lud pořpolity fpráwowáli. Ale přetko ná dáry fwoy vmýřł obroćili/ przeto řádzili przewrotnie. Widząc to lud pořpolity/ (*marg*) **Niefpráwyedliwi řędzycowie.** (–)rzekł do Sámuelá/ wybierz nam krolá ktoryby nas fpráwował/ iáko ini ludzycy máią. Nie miło to było Sámuelowi. A gdy fie tego mocnie dopiráli/ rádził fie Sámuel o to Páná Bogá. Który rzekł/ řłuchay głofu ich/ nie iednoć ciebie zárzucili ále y mnie/ bych nád nimi nie krolował/ wřáźke rořpowiedz im pirwey práwo krolewfkie. Rzekł tedy Sámuel do nich/ to práwo krolewfkie będzie nád wámi: Synowie wářzy muřzą być řłuźebnikámi v niego/ iedny poczyni iezne/drugie pieřze/ drugie kowalmi ná zbroię/ drugie oracźmi. S corek wářzych podzyála řłuźebnice/ z iednych kuchárki/ z drugich młýnárki/ z drugich przátki/ tákieź pracźki. S czeládzi wářzey álbo y



z dobytka wczyni co chce/ dworzánom swym da lepsze rzeczy/ a was za slugi będye miał.  
Lud polspolity rzekł/ nie sluchamy cię w tym przekładaniu/ niechay będye krol náfz/ który  
przed nami będye walczył. Rzekł Sámuel/ idźcie teraz do domu/ potym was przyzowę  
gdy będye potrzebá. O Saulu y pomázaniu iego na krolestwo. Tego czáfu był mąż ieden z  
narodu Beniámin imieniem Cys/ który miał syná imieniem Saul/ nád ktorego lepszego nie  
było w Izráelu. A gdy poginęły Oflice temu Cyfowi/ rzekł do syná: Weźmi s sobá chłopcá  
iednego a idź szukác Oflic: A gdy szli po gorach Efráim do zymie Sálife y Beniámin/ nie  
náleźli ich/ przyšli do zymie Zufowey/ który był prądzyádem (*marg*) Cys. Saul. Zuf.  
(-)Sámuelowym/ rzekł Saul do chłopcá: wroćmy fie do domu/ by fie o nas ociec moy  
nie troskał. Rzekł chłopiec/ w tym tu mieście iest wieźczek Boży/ który bez wátpienia  
prawdę powie káždemu na pytánie ludzkie. Rzekł Saul/ a coź mu dáć mawá? Rzekł chłopiec/  
mam ia w ręku czwartá część łotu srebrá. Y szli do Rámáthy/ y rzekli dzyewkom ktore  
szły po wodę/ áza tu iest widzący? to iest Prorok. Ktore rzekły/ iest/ dzis czynił posługi  
kościelne. A gdy chodzili po mieście/ wyrzał ie Sámuel (a przed tym iáko wczorá/ rofkazał  
Pan Bog Sámuelowi: Posłęć iutro do ciebie mężá z narodu Beniámin/ ktorego pomáżeš na  
krolestwo ludu Izráelkiemu.) Rzekł mu Pan Bog/ oto iest ten mąż. Rzekł Sámuel Saulowi/  
iam iest widzący/ to iest praktykarz/ sstęp będyeš zemną iadł/ iutro poydzyeš/ o Oflice  
fie nie stáray powiemci o nich. A gdy szedł/ pořádził go za stoł przed trzemidzyešty męžow  
wyzłzey/ ktorych też był prošł na cześć/ y pořóżył przeń krolewká sztukę mięšá/ to iest/  
s práwey części Báráná przedniey. A gdy ráno wštáli a mieli iść z miáftá/ rzekł Sámuel:  
Niechay chłopiec przodkiem idzye a ty máło zoštań/ izci oznaymie słowo Páńskie. Tám  
Sámuel wzyáwšzy oley wylał mu na głowę/ cáłował go a rzekł: Pomázał cię Pan Bog na  
krolestwo na swoię dzyedzinę/ a toć na znak dam/ gdy odemnie odeydyeš/ náydyeš dwu  
męžu v grobu Rachel/ (*marg*) Saul pomázan na krolestwo. (-)ktorzyć powiedzą iz nálezyone  
šá Oflice/ a gdy przydyeš do dębu Thabor/ naydá cię trzy męžowie/ ieden nošząc trzy  
Kozły/ a drugi troie chlebá/ a trzeci fláfzę winá/ a weźmieš z ręku ich dwoie chlebá. Potym  
przy-



dzyeysz ná mieyfce ktore zową Stanie Filifthynow/ potkasz sie s Proroki sftępującemi z gory Pánfkiey/ fpiewając wefe/ gędąc ná gęflach y prorokując/ tho iest/ Bogá chwałąc/ á wftapi w cię duch Prorocki/ á będzyesz z nimi prorokował. A gdy then znák vyrzyysz/ wiedz iż ftobą Pan Bog iest/ idźze przedemną do Gálgale/ á ia poydę zá tobą/ áby czynił ofiárę liedmń dni. Przydał iefzcze Sámuel/ poczekay tu aż przydę do ciebie á vkażęc co mafz czynić. A gdy Saul przyfzedł do Prorokow/ prorokował z nimi/ y dziwowáli sie ci co go ználi/ (*marg*)

Saul prorokował. (-)mowiąc: Aza theż Saul miedzy Proroki/ y Cys ociec? iákoby rzekł/ gdyż nie iest z narodu Prorockiego. Potym wřzedł do Ner ftryiá fwego/ ktory gdy go pytał o Sámuelu/ odpowiadał mu/ ale gdy pytał o pomázaniu ná kroleftwo/ milczał.(*marg*) Ner.

(-)Wezwał tedy Sámuel ludu Zydowfkiego do Máfphy/ rzekł: Stoycie przed (*marg*) Máfphá.

(-)Pánem/ będzyem pufzczác lofy ná wřzytki narody náfze/ tákiez domy ich. Y nálażł los narod Beniáminow á fzedł aż do Saulá fyná Cys. Wiedząc tedy Saul iż go fzukano/ fkrył sie/ iákoby niechcąc przyiác przełożeńftwá tego. Nálażly go poftáwili w pořzodku ludu/ á był nád iny lud wzroftem wyfoki/ przeto rzekł Sámuel: O to kogo Pan Bog wybrał/ nie iest mu rowien żadny miedzy wřzytkim ludem. Záwołał wřzytek lud/ Bog day był zdrow ná długie czáfy. Nápiśał Sámuel wftáwę **krolefkwá [!]** / y czcił przed wřzytkimi przy krolu/ y **położoł [!]** ty kfięgi w domu Bożym przy ołtarzu/ y wroćili sie do domow. Nápiśał też Sámuel kfięgi Sędzow/ tho iest Iudicum/ też Ruth hiftoryą/ y pirwfze kfięgi Krolewfkie. Sftáło sie potym iż Náás Amonitki obległ Iabes miáfto Gáláátfkie. A gdy (*marg*) Náás. (-)obegnańcy próřili o przymierze/ rzekł: W ten obyczay vczynię iednánie z wámi/ iż káždemu z was oko práwe wylupię/ bo drugim tákiez podzyáłał. Rzekli k niemu/ day nam do fiodmego dnia przedłuzenia/ w ktorych pošlem do fwoich áby nas rátowáli/ iefli nie rátuię/ wynidzim z miáftá do ciebie. Gdy sie tego Saul dowiedzyał/ sfiekał wołu ná kęfy drobne/ rozefłał po Izráelfkich kráinach s tym pošelftwem: Kto nie poydzye zá Saulem á Sámuelem/ ták sie sftánie iego wołom. Y wyfzło wřzytkich iáko ieden trzy ftá tyfięcy/ y sfzykował ie krol ná trzy woyfká/ ná ťwitaniu poráził woyfko Ammonitowo. Rzekli potym wřzyfcy do Sámuelá/ kto iest táki co mowi áby Saul nie był krolom/ wydaycie go nam ná zábicie. Rzekł Saul/ nie będzye dziś nikt zábit/ bo dziś Pan Bog zdrowie záchował w Izráelu. Y powtore Sámuel pomázał Saulá ná kroleftwo w Gálgáli. Rzekł thedy Sámuel do ludu: Oto krol idzye przed wámi/ mnieście odrzućili y Páná/ á to wam będzye ná známię iż wam Pan Bog dał krolá w

gniewie/ oto dziś iest iálny dzyeń y źniwo pńzenice/ będę prosił Páná á da grom y defzcz. Y sítáło fie ták wnet przeciw przyrodzeniu oney zyemie. A lud boiác fie/ rzekł: Modl fie zá námi prośimy/ vczyniliřmy źle profząc o krolá. Rzekł Sámuel: Zgrzeszyliřcie/ nie odstępuycieř potym od Páná/ bo ielli ináczey vczynicie/ zginiecie y s krolem wářzym. (*marg*) I. Krole. w XII. (–) Był Saul s przodku dwie lecie dobrym á řpráwiedliwym krolem/ Bogá fie boiác/ przeto fie mu fortunnie wřzytko wodziło. Ale potym był okrutny nád lu

strona: 64v

### Klięgi pirwfze

dem/ nieřpráwiedliwy/ vřtáwámi Bořkiemi gárdził/ łobie wřzytko przypisował á nie Bogu. Wybrał łobie trzy tyliące ludu/ s ktorych dwa miał przy łobie w Máchmie y Bethel/ á trzeci s řynem iego Ionátam w Gábie Beniámin/ gdzie poráził řtrař Filiřtyńřká ná mieyřcu obronnym/ czyniác fie pány w Izráelu. Słyřząc to Filiřtyni/ zebráli fie przeciw Izráelom trzydzyeřci tyliác wozow/á řzeřć tyliác ieznych z ludem bez licřby. Saul wřtápiwřzy do Gálgale/ wezwał lud y Sámuelá w rádeř ku pytániu Páná. A gdy Sámuel czekał do řiedmi dni wedłóg vmowy/ rozbiegł fie lud od niego á pokrył po iářkiniach dla boiáźni/ á drudzy ář do namiotow Filiřtyńřkich řzli řłuzyc im. Gdy widzyał Saul s řřzkodá czekać ták długo do řiodnego dnia/ czynił ofiáry řpokoyne. A gdy wypełnił/ przyřzedł Sámuel pytał krolá coř to vczynił? Rzekł Saul/ pouciekał lud/ zdáło mi fie řřzkodliwie czekać cię długo/ czyniłem ofiáreř boiác fie nieprzyaciela. A w tym Saul wyřtápił iř bez Sámuelá czynił ofiáry. Przeto rzekł Sámuel/ řadnym obycřáiem twoie kroleřtwo dáley nie powřtanie. Ale řřzukał Pan inego krolá wedłóg řercá řwego/ áby lud iego řpráwował. Y odřzedł Sámuel do Gábáá Beniámin/ á Saul wyřzedł przeciw Filiřtynom/ á nie było ich z nim iedno řzeřć řet ludzi á Ionátá řyn/ y to nie mieli mieczow áni rohátyń/ okrom Saulá á Ionátá řyná iego. Abowiem zápowiedzyeli byli Filiřtynowie řwoim rzemięřnikom/ áby im řadney broniey áni zbroie nie czynili/ gdyż řwych nie mieli rzemięřnikow. Kazał Arkę przynieřć do namiotow Ionátá řyn Saulow krom oycowřkiey wiadomořci/ řzedł z Rycerzem iednym áby řtrař Filiřtyńřká rozbił. Przyřzedł nád wał gdzie było kámienie záwiesiřte iáko zęby w řkále. Rzekł Ionátás do řłuzebniřká/ (*marg*) Ionátá. Strař Filiřtyńřřka. (–) iedno fie **vkařym** [!] Filiřtyńřřkim/ á rzeká poczekaycie iedno/ řtoymyřř: á ielli rzeká chodźcie iedno do nas/ tedy poydzyem/ da ie nam Bog w moc/ bo v niego wielkoř máłořć/ á máłořć wielkořć. A gdy im rzekli Filiřtynowie przez

wał/ podźcie iedno do nas. Y leźli przez onę łkále ná ręku y ná nogach aż ná drugą łtrone przeleźli/ á łługá iego zá nim. Słtráfzył Pan Bog on lud Filifłyńłki od Ionátána iż poczęli vciekác. Zábił ich thám Ionátán dwádzyełciá/ drudzy vciekły do woýłká Filifłyńłkiego/ powiedáli ciágnąc Saulá z wielkołciá ludzi. Strwożyli łie łámi bárzo/ aż łie łámi bili vciekáiąc. Saulowi to powiedzeli łzpiegowie/ porádziwły łie Pána Boga gonił nieprzyiaciele/ oni co byli vciekli do Filifłynow przyłtali záłię do łwoich/ á bili Filifłyny goniąc ie/ á było ich iuż ná dzyełięć tyłiác w gromádzye. Saul áby łie pogoniei nie miełzkáło rołkazał pod przekłęłtwem y gárdłem/ áby żadny nie iadł aż do wieczorá ażby łie pomłcił nád nieprzyiacielmi. A gdy łzedł lud zá pogoniá/ nádchodzili miód ciekący/ ále łie k niemu nie łchyláli/ tylko Ionátás/ kłory nie wiedzwał o przeklinaniu oycowłkim/ rozmoczył pręt w potoku á łkołztował miódu/ y ołwieciły łie iego oczy. A gdy mu powiedzeli o przekłęłtwie oycowłkim/ przełtał wnet. A gdy łie przez káplána rádził Pána Boga káżeli ná Filifłyny vderzyć? Zámiłczał Pan ná to pyłtanie. Przeto Saul wywiádował łie gniewu Bołkiego. A gdy łie wywiédzwał ná łyná iż iadł miód nád zapowiedź iego/ połtáwił lud ná iedney łtronie/ á łam s łynem ná drugiey łtánał/ kazał pułzczać łofy kto winien gniewu Bożego/ iełli on álbo łyn/ á miał káždy táki gárdło dáć. Padł los ná łyná iego. Rzekł Saul/ coł vdzyáłał przeciw Bogu. Rzekł Ionátá/ nic inego iednom miódu łkołztował niewiedzác o zapowiedzi wczorá. Rzekł Saul/ mułiłz vmrzeć Ionátá/ boby tego Pan Bog ná mnie páłrzył. Rzekł lud połpolity/ ielzczeńzby miał Ionátá vmrzeć/ przez kłorego Pan Bog lud Izráelłki wybáwił/ y wydárli go z ręku Saulowych. Saul będąc potwirdzony w krolełtwie/ miał włzędzye zwycięłtwo nád nieprzyiacielmi/ á bił Amálechá. Synowie Saulowi byli/ Ionátás/ Iefui/ Melchifua/ czwarty Hisbofet młodszy. (marg) Synowie. (–) Cory były iego/ Merob/ Michol/ á żoná Achinoe/ á Hetman woýłká Abner/ łyn Nerow brát Cyłow. Mowił (marg) Cory. Zoná. Hetman. (–)Sámuel do Saulá/ Pan Bog to mowi/ áby wyłádział Amálechá ze włzytkim iego lu-

strona: 65

### Wiek trzeći

dem/ kłory powłtał przeciw Izráelowi gdy łzedł z Egiptu. A gdy zebrał Saul ludu dwie łcie tyłiác piełzego/ potkał łie z Amálechem/ rzekł Cyneufowi: odłtęp od Amálechá bym(marg)

Cyneus. (–)cię z nim nie poráził/ boł ty czynił miłofierdzye nád Izráelem. Poráził tedy Saul Amálechity/ á przepułcił kłolowi ich Agág y dobyłtku iego. Rzekł Pan Bog do Sámuelá/

żał mi żem Saulá krolem wybrał. Modlił fie zá nim Sámuel przez wŕzytkę noc. Potym Saul vczyńił fobie tryumf pychy obyczáiem pogáńfkim. Szedł k niemu Sámuel wyrozumiawŕzy iego rzeczy. Saul przeciw iemu wyŕzedł. Karał go s tego Sámuel/ iż Amálechowi przepuścił/ y z inych rzeczy ktore czynił nád wolą Bożą. Rzekł wymawiając fie iż to vczyńił áby záchował niektore ludzi żywo ku ofierze á dzyęki czynieniu/ ku czći á chwale Bożey. Rzekł ná to Sámuel/ lepsze iest poŕtuŕzeństwo niżli ofiárá. Rzekł Saul/ zgrzeŕzyłem/ ále ná ten čás weźmi grzech moy. Rzekł Sámuel/ odrzucił cię Pan Bog ábyś dáley krolem nie był nád Izráelem. A gdy chciał od niego Sámuel precz iść/ vchwycił go zá płaŕzcz krol Saul/ y rozdárł płaŕzcz ná nim. Rzekł Sámuel/ ták Pan Bog krolestwo dziś twoie rozdárł/ to iest/ od twoich potomkow. A gdy fie obá modlili do Pána Bogá/ przykazał Sámuel przed fie przywieść krolá Agág/ (*marg*) Agág krol. (-) ktorego gdy przywiedzyono tłuŕte ° / á on drżał y rzekł/ tákże mię dziś rozdzyeli s ŕwiátem gorzka śmierć? Potym go sŕiekał w kęŕy Sámuel y wrocił fie do Rámáthy. Sámuel plákał Saulá/ przeto Pan Bog rzekł do niego/ iefzczefz pláczefz Saulá gdym go zárzucił. Náley w rog oleiu/ á idź do domu Iŕfái álbo Iefŕe/ á pomáz iednego s ŕynow iego ná krolestwo/ á iż fie boiŕz Saulá/ (*marg*) I.Krole. w XVI. (-)wiedz Cielcá iákoby ku ofierze. Y vczyńił ták. A gdy przyŕzedł do Bethleem/ rzekli k niemu ŕtárŕzy/ ŕpokoyneli tu iest twoie przyŕcie? bo zá to mieli iż nie dármu przyŕzedł/ álbo kárác kogo/ álbo od obliczności krolá vchodził/ y nie śmieli go przyiác. A gdy powiedzyał iż przyŕzedł ku ofierze/ czynili mu poczćiwość. Poŕwięcił Iŕfái y ŕyny iego/ y poŕtawił ie wnet przed ołtarzem. Widząc Sámuel Heliábá vrody dobrey/ miał zá to iż ten (*marg*) Iŕfái álbo Iefŕe. Heliáb. (-)krolem będzye. Rzekł k niemu Pan Bog/ nie pátrzę ia ná ludzkie vrody áni cudności ciála gdy przełożeńŕtwá rozdawam/ iedno ná myŕli cnotliwe. A tákże fie sŕtáło y drugim ŕynom/ ktorych był Iŕfái ŕiedm poŕtawił y z wnukiem Nátán od ŕyná Sámáá iż ich nie pomázał. Rzekł Sámuel/ wŕzyŕcyli tu ŕynowie (*marg*) Nátán. (-)twoi ŕá? Odpowiedzyał Iŕfái/ iefzcze młodŕzego nie máłz/ ktory páŕie owce. Przywiedzyon tedy Dawid z rofkazánia Sámuelowego rumiány y cudny/ y pomázan przez Sámuelá ná krolestwo w poŕzrodku bráciey ŕwoiey/ (*marg*) Dawid pomázan (-)á sŕtąpił nań duch Páńŕki/ á od Saulá odtąpił á zły przyŕtąpił/ ktory go ná czáfy ruŕzał. Przeto rzekli ŕludzy Saulowi/ oto cię duch zły poruŕza/ kaź przy fobie dobremu gońcowi być coćby od ciebie duchá złego ŕwym gędzieniem wdzyęcznym odpadzał (bo czárt gędzby rofkofzney ćirpieć nie może.) Y

powiedziano Saulowi iż Dawid wniał gąść ná lutni. Pośłał Saul do Ifái po Dawidá/ który przyzedł z winem á chlebem y kozłem do Saulá/ y gądl mu łotkie śpiewanie/ gdy go czárt poczynał wzrzuśać/ y było lžey Saulowi/ á gdy vćichł odchodził Dawid do oycá. Sftáło fie potym iż fie zebráli Filifitynowie przeciw ludu Izráelſkiemu/ ze-

strona: 65v

### Kłięgi pirwłze

brał fie teź Saul z ludem Zydowſkim. Położyli fie w dolinie modrzewiu. Wyfzedłszy Goliáth z woſfká Filifityńſkiego/ mąż wielkiew vrody z narodu Gigantow/ ná(marg) Goliáth. (-)wzwyfz ſześć łokci y ná dłoń/ prześladował lud Izráelſki mowiąc/ iż ſą niewolnicy Filifityńſkich/ y wywabiał iednego z nich ná rękę bić fie z nim ſam á ſam/ który kogo przepomoc miał/ lud wżytek pod pośluźeńſtwem iego będye. Bali fie Izráelitowie Goliáthá y vciekáli. Słyżąc Dawid iż krol Saul obiecał corę fwoię dáć temu ktoby Goliáthá zábił/ y vbogáćić go/ pokuśił fie óń/ á w tym go brácia karáli/ zwłaſzczá Heliáb/ przypifuiąc mu niegodność ktemu. Słyżąc to Saul wezwał go k łobie. Rzekł mu Dawid/ ia ſługá twoy będe walczył przeciw Filifitynowi. Bronił mu thego Saul dla lat dzyećinnych. Rzekł Dawid/ ia ſługá twoy zábiłem Lwá y Niedźwiedzyá gdy mi ſtádo nádchodzili/ vczynię tákież temu nieobrzezáńcowi iáko iednemu z nich. Vbrał go tedy Saul we zbroię fwoię/ ále iá Dawid zrzucił iż fie w niey nie náuczył bywáć/ ále wzyął kiy páſterſki á pięć kámieni z rzeki ſmágłe do proce/ ſchowál (marg) Proczá. (-)ie do kalety/ y ſzedł przeciw Goliáthowi/ który vyrzáwſzy go rzekł/ ázażem ia pies żeś ná mię s kijem przyzedł. Ktoemu Dawid/ thys przyzedł ná mię we zbroi/ á ia k tobie w imię Boże/ áby dziś káždy kościoł wiedzyał/ iż nie w mieczu Pan Bog wípomaga. Cińnął Dawid s proce kámieniem/ tráfił Goliáthá w czoło/ po wtore y potrzecie tráfił go w czoło áż padł/ przypadſzy dobył iego mieczá/ y vciął mu ſzyię. Vciekáli tedy Filifitynowie/ á lud (marg) Goliáth zábit. (-)Izráelſki gonił ie áż do brony Akkáron. Wzyął thedy Dawid głowę y miecz/ y przyniośł do namiotu ſwego. Potym przyniośł to do Ieruzalem/ áby to włożono do domu Bożego ná znák zwycięſtwá. Ten miecz potym Achimelech wzyął. Od tego czáfu wzywał był towarzyſtwo y przyiaźń Ionátás ſyn Saulow z Dawidem/ y dał mu s ſiebie ſzáty fwoie.(marg) Akkáron. (-) Gdy fie wrocili z woſfká/ niewiáły y dzyewki Izráelſkie czyniąc tryumfy iáko bywał obyczay v nich wychodząc z miáſt ſpiewały y gędły/ Saul zábił tyfiąc Filifitynow/ á dzyewki záfię

odśpiewawwały/ á Dawid dzyefięć tylięcy. Słyżąc to Saul żáluiąc rzekł/ co mu inego przyšto  
iedno krolewki łtolec/ bał fie áby z iego domu krolełtwo nie wyłżło. Przeto nie pátrzył  
oczymá prołtemi ná Dawidá zayrzác mu. Tedy iednego czáfu gdy czárt poruřzał Saulá/ gądł  
przy nim Dawid/ vderzył nań rohátyną Saul/ y mnimał by go przytknął k ścienie/ ále fie  
Dawid vchylił á fzedł precz od niego/ á czynił mu to dwa rázy. Dał mu potym poruczeńłtwo  
nád tylięcem ludu/ vpomináiąc go áby łobie mężnie poczynał chociałby iego corę mieć  
Merob/ ktora potym daná inemu/ á to w ten obyczay/ áby iáko zginął od Filiřtyńłkich. A  
(*marg*) Merob. (–)gdy fie Dawidowi podobáła Michol corá Saulowá/ rzekł mu Saul/ iefli  
mi przyniełiefz obrzełkow łto Filiřtyńłkich/ tedy corę moię odzyerzył Michol/ ábych fie  
pomścił nád nieprzyiacielmi.(*marg*) Obrzełki prepucia. Michol. (–) Szedłzy tedy Dawid  
do Akkáron s łwym ludem/ zábił dwie łcie Filiřtynow/ ktorych obrzełki przyniełł iáko Saul  
rołkazał/ ábowiem Saul tego żádał po nim/ áby od Filiřtynow zginął. Widząc iż Bog z nim  
był/ zayrzał mu tego. Dał tedy Saul corę łwoię zá małżonkę Michol Dawidowi nie z dobrej  
woley. Widząc Saul iż Dawid miał przyiaźń y łáłkę z dobrą łławą v włzech ludzi/

strona: 66

### Wiek trzeci

przykázał Ionacie áby go zábił. Ale Ionátá máiąc wielką miłość przeciw Dawidowi/ wyłtrzegł  
go y kazał fie mu łchronic/ áżby pirwey z oycem gadał. Mowił tedy Ionátás oycu/ czemu  
grzełzył chćąc rozłác krew niewinną tego ktory wyłwobodził lud Izráelłki/ á tobie bárzo  
potrzebny połługami łwemi/ s ktore ° śmierci corá twoiá/ żoná iego/ byłáby záłmucona áż  
do śmierci. Y obaczył fie Saul/ przyłiągł mu rzekąc/ żywie Pan Bog iż nie będye zábit.  
Przywiodł tedy Ionátá Dawidá przed Saulá á poiednáli fie. Poráził drugi raz Dawid Filiřtyny.  
Saul zayrzał mu tego/ począł go czárt gábác/ chćiał Dawidá zábić/ ále Dawid vciekł (*marg*)

Dawid vciekł przed Saulem. (–)do domu. Y rołkazał Saul łługom łwoim áby łzli ráno á  
zábili Dawidá w domu iego. Michol żoná Dawidowá bacząc to/ łpuścila go ná doł oknem  
á łłup vbrała ná łożu ná mieyłce Dawidá. A gdy Saul obaczył okłámánie cory łwey/ rzekł:  
Czemuś wypuścila nieprzyaciela mego? Rzekła Michol/ bałám fie gdy rzekł wypuśc mię/  
iefli tego nie vczynilż zábiję cię. Przyřzedł tedy Dawid do Sámuela do Rámáthy/ y powiedział  
mu włzytko (*marg*) Rámáthá. (–) co fie dzyáło/ y łzli obá do Náyołh/ gdzie była gorá  
w Rámácie/ á tám był łtek Prorokow. A gdy fie o nim Saul dowiedział/ połłał tám łługi



aby Dawidá poimáli. Ktorzy gdy wyrzeli Proroki y Sámuelá stoiąc nád nimi/ przyięli ducha Prorockiego y prorokowáli. Pořłał Saul drugie y trzecie řlugi/ wřzyfcy tákież przyięli ducha prorockiego. Rozgniewał řie Saul řzedł řam zá nimi/ ále niřli wřzedł do Náyoth řtał řie iáko bezrozumny/ zięwřzy s řiebie krolewřkie odzyenie/ cáłá noc řpiewał z drugimi. Vciekl řtámtąd Dawid/ przyřzedł do Ionáty záłuiąc řie tego. Rzekł mu Ionátá/ nie boy řie nie vczynić nic/ boć mi wřzytko ociec powie co ma vczynić/ á ia ciebie potym wyřtrzegę. Rzekł Dawid/ wie ociec troy że mię miłuietř/ przetoć nie wřzythkiego powie/ przeto prořę vczyn řák iákoć powiem: záchowam řie ia thu do trzeciego dnia/ á ietřli mię będye pytał/ powietř řem řzedł do Bethleem ná řwięto y ofiárę czynić z narodem řwoim/ ietřlić rzecze/ dobrze/ będy řpokoim/ ietřli řie rozgniewa/ wypełni złość řwoię ná mnie. Obiecał mu to pod przyięgá Ionátá vczynić/ wyřtrzedz go w tym/ y dał mu znák przez řtrzelanie/ ietřli řie ma iemu vkazác z mieyřcá táiemne ° / áłbo precz odřtępić od oblicznořci Saulowey. A gdy było przy řtole w řwięto/ vyrzał Saul mieyřce prořne podle řiebie gdzie Dawid řiadał/ rzekł: gdzie Dawid? Wymawiał go Ionátá iáko obiecał. Rzekł Saul/ ty go ná řwe złe y řromotę wymawiał y miłuietř/ bo nie mořetř być beřpiecznym potomkiem kroleřtwá te° / poki on řyw/ przywiedź go ku mnie bo řyw nie będye. Rzekł Ionátá/ á czemu? Pochwyćil Saul rohátynę/ ktorą záwřdy przy řobie niewał/ chcąc vderzyć Ionátę/ ále Ionátá zbieřał od obliczá iego řmutny/ áni iadł onego dnia/ řzedł s chłopcem w pole gdzie řie był zátałil Dawid/ v kámieniá Ezcel/ y řtrzełil z řuku řtrzałami trzemi/ kazał po nie chłopcu/ potym záwołał ná chłopcá/ oto řtrzały zá (*marg*) Ezcel. (-)tořą/ dawáiąc znác Dawidowi aby řie nie vkázował przed chłopcem/ bo thák byli dáli řobie znák/ ietřli rzecze chłopcu/ oto v ciebie řtrzały/ tedy Dawid mořł beřpiecznie wynidź/ á ietřliby rzekł/ oto řtrzały zá tořą/ tedy znáczyło gniew krolá Saulá. A gdy kazał od řiebie chłopcu Ionátá/ wyřzedł Dawid k niemu/ oblápili řie s płáczem/ powiedzwał mu Ionátá wřzytko ná oycá Saulá co myřlił Dawidowi vczynić. Vciekl tedy Dawid do Nobe do Achimelechá kářłaná/ gdzie byłá Archá. Dziwował řie kářłan że thák w trořze ludzi zyeć krolewřki chodzi. Powiedzwał Dawid iż rořeřłał czeładź ná potrzebę krolewřká/ prořil kářłaná by mu co dał ieřć. Rzekł kářłan/ nie mam prořtego chlebá iedno řwięty (ktory zwali propofitionis) wřzákže ietřli řłuźebnicy troy mieli wřtrzymánie od řon/ mořą ieřć/ iákoby rzekł/ potrzebá łamie zakon. Rzekł Dawid/ mieliřmy wřtrzymánie od kilká dni/ ále ná drodze będyć mořło nas potkác co nieczyřtego inego/ Iozephus piřze. A gdy wzyęli

oczyszczenie przez wodę/ dał im chlebá świętego y co mogło być ná ten čás inego ieść. Ządał go też Dawid o iáką zbroię/ dał mu

strona: 66v

### Księgi pirwsze

Achimelech miecz/ ktorym był zabił Goliáthá. Doech Idumeyłki páłterz Saulow był tám ná ten (*marg*) Doech. (-)czás/ ktory wšytko widzyał co sie dzyało/ bo tám był przyzedł ná nabożeństvo z obietnice. Przeto Dawid vciekł záfie od káplaná do Achis krolá Getłkiego pogániná. A gdy go też tám słudzy krolewłcy poználi/ vczynił sie Dawid szalonym/ flinił sie aż po brodzie ciekło/ záfodził sie we drzwi. Rzekł Achis/ czemuście mi przywiedli tego szalonego thu/ záfz nam takich nie(*marg*) Dawid sie vczynił szalonym. (-)doftawáło? wywiedzcie go precz/ áby do mego domu nie chodził. Gdy go wywiedli/ szedł potym Dawid od krolá Achis/ á miezkał w iáskini Odollá/ thám k niemu iego przyrodzeni przyzli/ y wiele zbiegow k niemu przychadzáło/ ktorzy mieli iákíe krzywdy álbo (*marg*) Odollá iáskinia. (-)obciążenia/ takéż dlužnicy/ á było ich w poczcie około czterzech set zbroiłtych/ s ktorymi szedł do Málphy w Moábłskíey zyemi/ á tám zostáwił (*marg*) Málphá. (-) v krolá Moábłskiego oycá y mátkę. Przyzedł potym do zyemie Iudá/ á tám sie vkazał z lálá Areth niektorym Saulowym w poczcie niemáłym. Przeto Saul będąc w gáiu ktory ieft w Rámá/ mowił ku wšytkim około siebie stojącym dzyerząc rohátynę w ręku: Izali was vbogáci Dawid iákim dárem álbo vrzędem? nie máłz żadnego z was coby mię wyłtrzegł/ wšyfcyście sie z nim zmowili przeciw mnie/ y syn moy włáfny Ionátá zmowił sie z nim przeciw mnie. Wyłtąpił Doech y rzekł/ iam go widzyał w Nobe v kłędzá Achimelechá syná Achitobowá/ ktory mu dał ieść y miecz Goliáthow. Rozgniewał sie krol/ wezwał k sobie Achimelechá y wšzech káplánow ktorzy byli w Nobe/ y rzekł mu: Czemuś sie zmowił przeciw mnie s synem Iesse Dawidem/ dałeś mu ieść y miecz? Rzekł Achimelech/ kto ieft iny w twym domu wiernieyfy y sławnieyfy nád Dawidá zyęciá twe ° / idzye gdzie mu rofkażesz/ com czynił iemu/ czyniłem z radą Bożą/ á tegom niewidzyał by od ciebie vciekł. Rofkazał Saul słuzebnikom áby sie rzucili ná káplány á pobili ie. Ale słuzebnicy niechcieli ná pomázáńce Boże ręku swoich kłásć.(*marg*) I. Krole. w XXII. (-) Rzekł Saul Doech iáko przednieyřzemu słudze/ nu ty w nie, Zabił tedy onego dnia Doech óśmđzyefiát y pięć káplánow vbráne w káplánłskie odzyenie. Pobił też



### Okrucyeniŧhwo nád káplany.

Saul w miáŧteczku káplániŧkim Nobe wŧytki ludzi/ ták dzyeći/ żony/ iáko y dobytek/ iáko był Bog obiecał narod Heli wykorzenić/ tylko był Abiátár ŧyn Achimelechow káplán vciekł do Dawidá wzyáwŧy s ŧobá ŧzátę káplániŧką Ephod/ to ieŧt Humerál/ ktorą był ieŧzcze Moizeŧz vdzyákał/ powiedział Dawidowi co poczynił Saul káplanom. Rzekł Dawid/ iam ieŧt ich przyczyną ŧmierći/ zoŧtań tu zemną/ kto będzie duŧze twej ŧzukał/ będzie moiey. Y zoŧtał Abiátár po oycu káplanem. Słyzáć potym Dawid iż Filiŧtynowie oblegli Ceileŧ/ rátował miáŧtá od nich. Dowiedział ŧie Saul/ obległ w mieŧcie Dawidá/ ále s poradą Bożą wyŧzedł z miáŧtá z ludem ŧwym w cáłoŧci. Szedł potym ná gorę puŧzczey Zyph/ (*marg*) Ceilá. Zyph. (-)tám przyŧzedł Ionátá do niego/ pocieŧzył go y potwirdził/ mowiać: Ty będzieŧz krolem Izráelŧkim/ á ia po tobie wtory/ y ociec to moy wie. Y znou ŧobie przyŧięgáli być w ŧpolnej przyiáźni prawdziwey przed Gád Prorokiem á Abiátár káplanem. Przyŧzli potym Zyphei do Saulá do Gábáá powiediáiąc iż ŧie Dawid kryie v nas po gorze Achille/ podź á wydamyć go w ręce twoie. Rzekł Saul/ wywiedzcie (*marg*) Achillis. (-)ŧie dowodnie o nim gdzye ieŧt/ á daycie mi znáć. Dawid był s ŧwoim ludem ná puŧzczý Maon/ á gdy go Saul ŧzukał/ wŧąpił Dawid do iáŧkinie gdzye chował ŧwe rzeczy. A gdy go w koło obŧąpili/ przyŧzli poŧłowie do krolá áby ŧie co rychley wrocił/ bo Filiŧtynowie wciágnęli wielką mocą w zyiemię iego. Y wrocił ŧie Saul przeŧtawŧy Dawidá przeciw Filiŧtyńŧkim. Odtąd Dawid ŧzedł ná beŧpiecznięŧze mieyŧce Engády. Saul wzyáwŧy s ŧobá trzy tyŧiáce ludzi/ ŧzedł zá nim/ ŧzukał go po ŧkálach poroŧłych chroŧtem gęŧtym. (*marg*) Engád. (-)Dawid s ŧwoim ludem w iáŧkini ŧiedział/ do ktorey iáŧkiniey Saul wŧzedł ná potrzebę przyrodzoną/ niewiedzáć tám o Dawidzye. Baczáć to ŧludzy Dawidowi/ rzekli: Dał go thu Bog w ręce twoie. Ale (*marg*) Saul był w ręku Dawidowych (-) Dawid vrznął płaŧzczá iego potáiemnie (gdy gi s ŧiebie złożył) ámeŧo niechał ŧpokoiem áż wyŧzedł. Potym ŧzemráli

strona: 67

### Wiek trzeci

ŧludzy Dawidowi iż go vpuŧcili/ máiać go w ręku. Rzekł k nim Dawid/ zmiłuię ŧie Pan Bog nádemną/ gdy ŧie ia teŧ zmiłuię/ ániŧ mi ŧie godzi wznosić ręku ná pomázáńcá Bożego/ ŧkarzeć go Bog ináczey ieŧli mi źle myŧli/ y vmiękczył vmyŧł ŧłuŧebnikow ŧwoich iż go nie zábili. Saul ŧzedł przedŧię niewiedzáć ni o czym nic z iáŧkiniey/ zá nim Dawid wyŧzedł

wołając: Pánie moy y krolu. Oglądnał fie Saul. Vklónił fie mu Dawid aż do zyemie á rzekł: Czemu wierzyłz moy pánie nieprawdziwym ludzyem/ ábych ia ftał o twe zdrowie/ teraz obácź iefli twoie zdrowie nie było w ręku moich/ á przepuściłemci/ áni tego vczynię/ ábych miał ná páná fwego á pomázáncá Bożego ręce (*marg*) I. Krole. w XXIII. (-)fwoie wznosić/ oto iefł fztuká płázczá twego od dołu/ zem cię w fwych ręku miał/ á przepuściło tobie oko moje w iáfkini będąc/ ániż ia ręku fwych ná cię kiedy wzniofę. Kogo przesláduiesz álbo gonisz? pía zdechłego? czy? komorá żywego? (iákoby rzekł/ obácź fie co czynisz.) Słyszác to Saul rzekł płácząc/ ciebie to słyszę fynu moy miły Dawidzye/ fprawiedliwfzyś mnie/ Bogći záplác zá to dobrodzyeyftwo/ wiem iż będziesz krolował/ przyfięsz mi iż nie zágładziłz potomftwá mego po mnie. Przyfiągł tedy Dawid Saulowi iáko žádał. Wrocił fie Saul do domu fwoiego/ á Dawid w befpiecznieyfze kráiny do Málphy. Tego czału Sámuel vmárł/ dwie lecie przed Saulowá śmierciá/ (*marg*) Sámuel vmárł. (-)á płákał go lud Izráelski przez długi czás iáko oycá włáfnego/ ciáło iego w Rámácie pochowano/ ktorego kości (iáko Ieronim s. pifze) Arkádus Cefarz do Trácyey przeniofł/ fwięto iego fwięcá trzynástego dnia miefiácá Wrześniá. Dawid fzedł ná pułzczá Phárán. (Phárán iefł miáłtecżko w Arábiey) Był mąż możny ná pułczy Maon y bogáty w dobytek/ imieniem Nábál/ to iefł głupi.(*marg*) Nábál. (-) A gdy fie Dawid dowiedzyał iż ftrzygł owce w Kármelu/ pośłał k niemu dzyefięć młodzyeńcow/ przykazawfzy im (*marg*) Kármel. (-)áby go pozdrowili od niego y pokoy obiáwili/ ktory z nim záwždy miał y chciał mieć do końcá ná pułczy/ á co iego ręká chce áby wam dał żywności zá błogofłáwieńftwo w dobry dzyeń. A gdy to pośelftwo Nábálowi powiedzyeli od Dawidá/ rzekł: nie dam nic áni pofłę/ chcecie ábych tho wam dał com páłterzom nágotował/ kto iefł Dawid? fyn Iflái/ rozmnożyli fie dziś zbiegowie od fwych pánow. Przyfzli fłudzy do Dawidá/ powiedzyeli niewdzyęczność Nábálá. Dawid wnet przypáfał miecz/ kazał fie nágotowác czterem fet fłuźebnych s sobá/ ktorzy tákież przypáfáli miecze k łobie przeciw Nábálowi. Dał znác ieden páłterz Nábálow żenie iego Abigáil roftropney niewieście/ iż iey mąż Nábál niecudnie odpráwił pośły Dawidowe/ (*marg*) Abigáil roftropna. (-)ktorzy fie záwždy známi dobrze ná pułczy obchodzili ftrzegác náfzych fzkod w dobytku/ ták iż nam nigdy nic nie zginęło s ftádá przy nich. Abigáil tedy rychło fie nágotowála áby **zabieżála** [.] Dawidowi/ wzyawfzy s sobá ná ofły winá/ chlebá/ fkopow/ máki/ winá fułzonego/ to iefł rozynkow/ fig/ s pánnámi fłuźebnemi/ potym sfiadłzy s oflá pádła przed nim/ pozdrowiwfzy

Dawidá/ rzeklá: Niech tá złość ná mnie zoftáne mężá mego/ pánie moy profzę odpuść/ iż mowi słuźebnicá twoiá w vfzy twe/ á vfłyz fłowá słuźebnice twoiey/ nie fkwapiay fie ná mężá mego Nábálá słuźebnice twey/ nie bez przyczyny go zowá Nábál/ iż głupie mowił przeciw fłowom twoim/ przełóży cię Pan Bog nád Izráelem/ nie rozleway krwie niewinney/ á będye twoiá dufzá niewinna od niego/ á prziyimi odemnie ten máły dár/ áby twoi słuźebnicy iedli y pili. Dawid rzekł: Pochwalon bądź Pan Bog ktory cię dziś poftał ná zábiezenie mnie/ błogofławionás ty y fłowá twoie/ iżeś mię dziś zádzyerzáła od wylánia krwie/ żywie Pan Bog Izráelfki/ żeby był dziś w domu Nábálowym nie zoftał żyw y pies/ wziąwfzy od niey dary rzekł/ idziš fpokoiem/ vcźciłem dziś ofobę twoię. A gdy to potym Abigáil mężowi fwemu Nábálowi powiedzyála/ zlékl fie y vmárł od ftráchu dzyefiątego dnia. A gdy fie Dawid dowiedzyał iż Nábál vmárł/ rzekł: Pochwalon bądź Pan Bog że oddał złość Nábálowi w głowę iego bez pomázania ręku moich.

strona: 67v

### Kfięgi pirwfze

Wezwał potym Dawid żony iego k fobie Abigáil y poiął iá za małżonkę/ poiął iefzcze trzeciá Achinoen z Iezráel miáftá. Oznamiono potym Saulowi iż był Dawid ná gorze Achille/ fzedł tám Saul ze trzemi tyfięcy ludu/ y rozbił namioty w Gábáá/(*marg*) *Zony Dawidowe.*

(-) á gdy było w nocy/ sftąpił Dawid do iego woýłká máiac s fobá sieftrzeńcá Abifíái od fioftry Serwiey. A gdy táiemnie weszli do namiotu Saulowego/ rzekł Abifíái/ przebodę Saulá tám tym iego ofzczepem? Zákazał mu Dawid rzekąc: Kto śmie podnieść rękę ná pomázáncá Bożego? ále weźmi ten iego ofzczep á kubek z wodá ktory przy nim był. Y wyfzli á żaden nie czuł z nich/ bo ie Pan Bog (*marg*) *Ofzczep Dawid wzyął Saulowi.* (-)(*marg*)

*fnem pomorzył.* A gdy przefzli przez rzekę/ wftąpili ná gorę nád woýłko/ (-) mowił głofem Dawid ku Abnerowi/ áby wfzyfcy ftyfzeli: Ieftefcie fynowie śmierci/ bo źle ftrzeżecie páná fwoiego/ mogłby thák kto do niego wnidź á zábic go/ weyrzycie gdzye iefť ofzczep/ krolewfki/ álbo kubek z wodá. Obaczywfzy Saul niedbáłość słuźebnikow á dobrodzyeyfthwo Dawidowo/ záwołał k niemu: A troy to głos fynu moy Dawid? Ktory odpowiedzyał/ czemu pan przefláduie słuęę fwego? com vcźynił? iefli cię Pan ná mię pobudza/ zábiyże mię íam. Rzekł Saul/ zgrzešzyłem/ wroc fie fynu miły/ iuż dáley tobie nic złego nie vcźynię. Rzekł Dawid: Rozeynay Boże miedzy namá/ owo krolewfki ofzczep/ chodź ktory poń. Potym Saul

odszedł pożegnawszy Dawidá. Ale Dawid sam w sobie pomyślił/ bych kiedy Saulowi w ręce nie wpadł/ lepiej mnie na tronie mieszkać między Filistyń. Szedł tedy Dawid do Achis krolá Geth/ á było z nim sześć set ludzi y dwie żenie. Rzekł Dawid do Achis/ niechę sie przykrzyć krolowi/ day mi iákie mieyfce gध्येbych miał swoie słożenie. Y dał mu Achis zymicę Sycelech/ ktora od tego (*marg*) Sycelech. (-)czáfu przyszła na krolestwo Iudá/ y mieszkał thám cztery miefiące y dwádzyeciá dni/ á żywił sie łupem ze wsi Filistyńskich/ okrom ludzi poddanych Achis krolá Getskiego. Tego czáfu zebráli sie Filistynowie mocą wielką przeciw ludu Izraélkiemu. Rzekł tedy Achis do Dawidá/ przy mnie będyesz y twoi słudzy/ wstáwię cię strożem zdrowia mego. Saul też zebrał lud swoy przeciw im/ położył sie v Gielboe/ bał sie Saul/ rádził sie Pána Boga przez sen y przez kápłany tákież Proroki/ iáko sobie miał (*marg*) Gielboe. (-)poczynać. Ale Pan Bog żadnemu z nich na to odpowiedzi nie dał. Przeto rzekł Saul sługom swoim: Szukaycie mi czárownice y wiefczkw (bo był pobit y popalił wiefczki y czárownice Saul/ tylko sie tá była iedná zátáila w Endor/ Ieronim s. kładzye iá być mátká Abnerá Hetmáná Saulowego.) A gdy mu powiedziano o iedney tákiej/ przemienił sie w ine odzyenie/ szedł do niey w nocy y rzekł iey/ wskrześ mi tego kogo ia każę. Rzekła niewiásta/ wiesz co dzyála krol takowym/ á ty mnie chcesz włówić. Przywiął iey Saul/ iz dla tego nie miała żadney szkody popásć/ rzekł iey áby mu wkrześiła Sámuelá. A gdy to vczyniła niewiásta/ krzyknęła wyrzawszy mężá świętego: Czemuś to brzemię na mię włożył? tyś iest krol Saul. Wyznał sie iz tak á rzekł/ nie boy sie/ coś widzyála? Oná rzekła/ mężá stárego w kápłáńkim vbiorze. Obaczył Saul iz Sámuelá/ vczynił mu poczćiwość á rzekł/ iestem v

strona: 68

### Wiek trzeci

dreżon(*marg*) Sámuel wkrzeżon. (-)od Filistynow/ proszę powiedz mi co mam czynić? Ktory odpowiedział iákoby s fukiem mówiąc/ czemu mię pytaś o takie rzeczy/ gdyż Pan Bog od ciebie odstąpił/ rzekł też/ weźmieć Pan Bog krolestwo twoie/ á da bliźniemu twemu Dawidowi/ iutro/ ty y synowie twoi będyecie zemną/ (o tym wkrzeżeniu Sámuelá rozmáicie ludzie vczeni pifzą/ iedni to widzenie przez ducha złego mieniá być/ drudzy dużę być/ drudzy fantázyá/ wżákże iákokolwiek/ przedię (*marg*) Domnimánia rozmáite. (-)to było z dopużczenia Bożego) da w moc Pan Bog namioty Izraélkie Filistynom. Słyżąc to

Saul padł ná zyeemię/ niechciał ieść aż s przypędzenia od tey niewiáfty/ ktora mu dáła chlebá/ y ciełę tłuftę przeń zábiłá/ iadł y słudzy iego/ potym przyzedł do woyská swego. Filiſtynowie záię widząc Dawidá z drugimi Zydy w woysku swoim/ rzekli do krolá Achis: Niemáią thu co czynić Zydownie/ by snadź z nászey szkody álbo niešťczęcia nászego sobie látki v krolá swego nie nábywáli/ niechay idą precz. Rzekł tedy Achis krol do Dawidá záiując/ dobrys przed obliczym moim/ ále sie moim rycerzom nie podobasz/ wítań tedy ráno á idź s swoimi. Y szedł Dawid s swoim ludem záię do Sycelech. Amalechite w tym czáfu rzućili sie ná iego dzyerzáwę/ wybrawszy mu wšytko domoſtwo/ bydło/ żony/ dzyeci/ zápalili. Płakał tego Dawid y wšytek lud z nim. Y chcieli go swoi vkámionowác/ záiując żon y dzyeci. (*marg*)

Wygnan Dawid z woyská. Złupion Dawid Płakał Dawid. (-)Rádził sie Dawid Pána Bogá przez Abiátará kápłaná/ y gonił łotrzyki drapieźne máiąc s sobą sześć set mężow gotowych/ s ktorych dwie ſcie vftáli ná drodze/ y zoftáli przy tłumoczech nád rzeką Belfor/ á czterzy (*marg*)

Belfor rzeká. (-) ftá szło w pogonią/ ktorzy nászli iednego Egipczyká słuźebniká Amálechá iednego/ á on omdlał od głodu y prace/ dáli mu ieść y ozywili go. Rzekł mu Dawid/ mógł by nas przywieść do woyská wálzego bez wieści? Ktory rzekł/ mogę ielli mi przyſiężesz iż mię nie zábijesz áni moiemu pánu wydaſz. Y przyſięgł mu Dawid/ á on go przywiódł nád Amálechity goduiące/ y wefołe beſpiecznie/ bił ie Dawid od godziny do godziny nie przeftaiąc/ ledwe ich czterzy ftá vciekło na Wielbłądzyech/ y odebrał im záię wšytko Dawid co pobráli. Wroćił sie záię do tłumokow gdzye był odſzedł dwu set mężow/ puścił ie też do korzyści w rowny dzyał/ ácz to nád wolą drugich vczyił/ od tego czáfu ten obyczay záchowawáli/ ták szedł (*marg*) Lupy rozdzielne. (-)dzyał ná ſtroże oboźne/ iáko ná ty ktorzy w potkániu bywáli z łupow. Poſłał też Dawid przyiacielom swoim ſtárszym z narodu Iudá z łupow odbitych dáry. Gdy sie potkáli Filiſtynowie z Izráelity/ mężnie sobie Saul poczynał/ wſzákze z dopuſzczenia Bożego vciekáli Izráelitowie/ y porázeni ná gorze Gielboe/ tám zábici ſynowie trzey Saulowi/ Ionátá/ Aminádáb/ Melchifua/ Isbofet młodźy domá był zoftał. Był też ranion (*marg*) Porázeni Izráelitowie. Synowie Saulowi zábici. (-)ſtrzałą bárzo Saul/ **przero** [/] rzekł do Rycerzá swoiego/ dobiy mię bych nie był ná poſmiech nieobrzázáńcom. Niechciał tego Rycerz vczyić. Wſkoczył tedy Saul ná miecz áby sie sam zabił/ ále nie mógł aż go iny dobił. (*marg*) Saul sie zabił. (-)Widząc to sługá iego/ tákież sie sam zabił mieczem.

Pifze Iozephus iż to był Doech/ ktory sie bał Dawidá iż wydał przed krolem Achimelechá

kápłaná/ iáko wyzłzey máło łtoi. Názáiutrz Filištynowie chodząc po zboiřku/ naleźli Saulá y łyny iego/ rozebráli ie z zbroy/ poućinawłzy im łzyie połłáli do zyemie łwoiey. Połóżyli zbroyę Saulowę w kořciele bogá łwego Dagon/ á ciálá zwiełzáli z muru Bethłan/ ále męźowie z Iabes Gáláad/ ktore był Saul wybáwił od Ammonitow/ w nocy przyłtápiwłzy pod miáłto zebráli ciálá z muru/ popalili y pochowáli kořci w gáiu Iabes/ y płákáli Saulá połzcząc łiedm dni. Krolował Saul zá żywotá Sámuelowego ořmnałcie lat/ á po iego łmierći dwie łecie. A thu łie łkończyły kłięgi piřwze Krolewłkie álbo Sámuelowe/ po Zydowłku Máláchim.

1: TEgo czáfu Agezylaus Lácedemońłki krol łzołty w Grecyey pánował/ wiodąc rodzay od Herkuleśá/ tego wypifuią hiłtorye Greckie być krolá łmyłłu (*marg*) Agezylaus. (-)ołtrego/ y włzey chwały godnego/ gdy Rzećzyppo

strona: 68v

### Kłięgi piřwze

łpolitey wiele dobrego vczynił. A gdy był pytan iednego czáfu co łepźszego moc czy łpřawiedliwość? powiedzwał iżby mocy nie trzebá/ by łpřawiedliwość ná łwiecie była. A gdy przed nim chwalono połłá iednego iż krotką rzećzą połelłtwo wielkie wypráwił/ powiedzwał ná to/ łzewcá nigdy nie chwaleę gdy ná máłą nogę wielki trzewik vdzyála. A gdy mu teź ieden vpominał łie obietnice/ rzećząc: obiecałeř/ odpowiedzwał: iełli łłuzłnie/ obiecałem/ ále iełli nie łłuzłnie/ mowiłem á nie obiecał. Powiedzwał teź około obmowek ludzkich/ nie tylko tych ktorzy mowią/ ále y tych o ktorzych mowią/ mamy obycźáie znáćzyć. A gdy go Tháłij zá dobrodzycyłtwo chcieli mieć zá bogá/ powiedzwał im/ piřwey łie łámi podzycáłaycie bogi/ moźecieli to vczynić/ toź drugiego/ tedy iá wam będeę wierzył.

1: Wiek czwarty łwiatá poczyna łie od Dawidá do skázenia Bábiloniey przez Cyrułá z Dáryuřem/ iełł lat według náłzych Hiłtorykow 485. A od poczátku łwiatá do tego czáfu wieku czwartego/ było lat według wykłádáczow Bibliey 4126. A od národzenia Abráámá łath 941. DAwid kłiężę włzytkich Prorokow/ piřwzy krol z narodu Iudá/ á wtory po Sáulu pomázány/ łyn Iełfe álbo Iłłái/ w Bethlemie Iudá vrodzony/ krolował nád Iudą w Hebronie łiedm lat/ á nád Izráelity po łmierći Hiłbołetá lat trzy á trzydzyeći/ włzytkich czterdzyeći. Iákie ten krol ćirpiáł przełłádowánia od Saulá krolá/ piłáłem wyzłzey máło/ iáko záłię od łynow włáłnych/ będzye o tym niżej/ włzytko przez łwą łkromność wyćirpiáł/ ktoregoby włzyłcy ini krolowie mieli bráć przed łwoie oczy ná przykłád. Po łmierći mizerney Saulowey/



przyšzedł do Dawidá młodzyeniec s poŒelŒtwem niewdzyęcznym do Sycelech/ ktory był vciekł z woŸfká IzráelŒkiego/ oznaymił Dawidowi poráŒzkę Izráelitow y Œmierć Saulowę y Œynow iego. Spytał go Dawid ieŒli pewnie wie o Œmierci Saulowey/ thá- (marg) II.Krolew. w I. (-)kiez Ionáty. Powiedzyał iŒ wie. Da-

strona: 69

## Wiek czwarty

wid rzekł/ á ktorym obyczáiem? Powiedzyał/ s przygody vciekáiác nádbieŒálem go á on Œie chciál zábic rohátyná gdy go nádbiegáli nieprzyiaciele/ y nie mogli/ bo był iuŒ zemdlał od rany/ vyrzáł mię y proŒił ábych go dobił/ by Œywo nie przyšzedł w ręcę nieobrzezáńcom/ ia widzac iŒ być Œyw nie mogli/ dobiłem go/ ziaŸwŸzy z niego koronę y zaponę z rámion iego/ ktoreciem oto przynioŒł tobie pánu moiemu. Dawid rozdarł ná Œobie odzyenie/ y wŸzyŒcy ktorzy z nim byli/ pláczác á nie iedzac áŒ do wieczorá. Rzekł Dawid do poŒlá/ iákoŒ Œie nie bał wznoŒić ręcę ná pomázáncá BoŒego/ kazał Œciác poŒlá onego. Spiewał potym Dawid Œálobliwe pieŒni/ oplákuiác Œmierć Saulowę y Ionáty. Œzedł potym Dawid do Hebron z roŒkazánia PáńŒkiego/ á tám był pomázan powtore ná kroleŒtwo od ŒtárŸzych z narodu Iudá. Dowiedzyał Œie potym iŒ Iábite z Gáláád pochowáli vcŒciwie ciálá Saulowe y Œynow iego/ dzyękował im y błogofláwił. Abner Hetman Saulow/ wzyáwŸzy HisboŒetá Œyná Saulowego/ wodŸił go po namieciech IzráelŒkich/ y vcŒzynił go krolem nád drugim narodem IzráelŒkim/ á było w ten czás HisboŒetowi czterdzeŒci lat/ s tey przyczyny były wnétrzne walki v nich. Gdy Abner s Œtrony HisboŒetá zebrał woŸfko prze- (marg) Wnétrzne walki. (-)ciw Dawidowi/ á Ioab drugie od krolá Dawidá przeciw iemu/ A gdy Œie woŸfka Œciágneły ku potkániu/ wyŒtápiło ich ná hárc z obu Œtron po dwunaŒcie/ piŒzá drudzy po ŒeŒci/ viał káŒdy Œwego zá głowę á zabił/ y zbili Œie Œpołu/ y przezwano ono mieyŒce po ZydownŸku Helkai Hafurim/ to ieŒt/ męŒow mocnych. Potym Œie wŸzyŒcy Œpołu potkáli/ poráŒon Abner HisboŒetow. A gdy Abner vciekał/ gonił go Azáhel bárzo prętki máž brát Ioábow/ á gdy go doganiał/ obrocił Œie Abner k niemu á rzekł/ nie goń mię bych cię nie zabił/ cobych nie rad vcŒzynił dla Ioáb. Ale Azáel niedbał iego vpominánia/ gonił go przedŒię. Abner obrociwŸzy Œie przebił go oŒzczepem. A gdy Ioáb gonił Abnerá/ Œłońce záŒzło/ zefzli Œie ná (marg) Azáel zabit. (-)pogorek nád wodę/ rzekł Abner do Ioábá/ chceŒz iuŒ do końcá wygládzic bráciá Œwá? Obaczył Œie Ioáb/ przeŒtał ich gonic á mordowác. Abner przeŒzedŸzy w nocy przez Iordan s

fwoimi/ przyźedł do Hisbofetá do Beniámin. Ioáb wzywŕwszy ciáło brátá Azáelá/ pochował ie s płáczem w grobie oycowŕkim w Bethleem/ y wrocili fie do Dawidá do Hebronu/ wiodąc przedŕię miedzy ŕobá roŕterki przez niemáły czás/ dom Dawidow roŕł/ ále Saulow vpadał. Bo fie Dawidowi ci fynowie byli porodzeni w Hebronie/ Ammon pirwŕzy z Achinoe żony/ Chileab álbo Dániel wtory z Abigáil/ trzeci Abŕalon z żony pogáńŕkiej cory krolá Geŕŕurá/ czwarty Adoniás z Agith/ piąty Záfáliás fyn Abitál/ ŕzoŕty Ietran/ ktorego Iozephus piŕze Náthán z Egle/ (*marg*) II.Krolew. w III. Synowie Dawidowi. (–) tę to Zydowie mieniá być Michol/ ktora była pirwŕza żoná Dawidowá. Tego czáŕu Abner przyŕtąpił do nałożnice Saulowey Reŕphy/ ktora była bárzo cudney oŕoby. Rozgniewał fie o (*marg*) Reŕphá. (–)to nań Hisbofet iż czyni fromotę iego domowi/ y karał s tego Abnerá/ obawiáiąc fie teŕ by go s kroleŕtwá nie wygnáli. Przeto Abner poŕłał do krolá Dawidá poŕty/ áby z nim wŕzedł w przyiaźń/ obiecuiąc mu to iż będzeye pánował nád dzyefiácię (*marg*) Abner ŕzuka łáŕki v Dawidá. (–) narodow Izráelŕkich. Obiecał Dawid wŕzytko vczynić/ ále to przydał/ áby przed oblicznoŕć iego nie przychodzil/ ázby mu pirwey Michol przywiodł żonę pirwŕzú/ ktora był dał Saul zá inego/ to ielt Fálátyelá/ ktorey pirwey Dawid žádał v Hisbofetá brátá iey. Wzyęli iá tedy od męŕzá Fálátyel/ przywiedli do Dawidá/ zá ktora teŕ máž przyźedł płácząc/ ielzche iey nie vznawŕzy/ bo k niemu chući nie miálla/ była ŕmutna záwŕzdy po Dawidzeye. S tey przyczyny Dawid był łáŕkaw ná Abnerá/ y ŕtawił fie mu łáŕkawie gdy k niemu przyźedł do Hebron. A gdy o tey zgodzeye powiedziano Ioábowi/ rzekł krolowi/ przyŕiágl Abner iż cię ma zdradzić. Krol nie dał tey powieŕci mieyŕcá. Poŕlał thedy Ioáb imieniem krolewŕkim zá Abnerem/ áby fie do krolá wrocil (bo był iechał lud Izráelŕki vpomináć áby Dawidowi poŕŕuŕzeńŕtwo czynili.) A gdy fie Abner wrocil/ záŕtąpił mu Ioáb y

strona: 69v

### Kŕięgi pirwŕze

rzekł/ podŕ zemná ná ŕtroneŕ/ mamci rzeczy táiemne od krolá powiedzeyeć. A gdy ták vczynili/ zábil Ioáb Abnerá/ mŕzcząc fie brátá ŕwego Azáelá/ álbo fie teŕ bał áby nie był wtory po(*marg*)

Abner zábit. (–)krolu. Gdy to vŕŕyŕzał Dawid/ záłował tego s płáczem y lud poŕpolity/ y rzekł: Czyŕtym od they krwie Abnerowey y kroleŕtwo moie/ á przydzeye ná głowę Ioábowę/ odpłáć Pan Bog złym kto czyni źle według złoŕci iego. Pogrzebion w Hebronie/ ná ktorym był ŕam krol z ludem ŕwoim wložywŕzy wory záłobne ná głowę/ y rzekł Dawid/ żyw ielt



Pan Bog Izraelski/ iż nie będę iadł ani pił cały dzyeń aż do wieczorá/ y wżyfcy z nim. Obaczył lud poľpolity iż to zábicie Abnerá nie było z wolą Dawidowá/ iáko fie domyfláli. A gdy vflýżał Hisbofet fyn Saulow iż zábít Abner/ był záfmucon y z ludem swoim Izraelskim. Były przy Hisbofet dwoie kfiążąt z narodu Beniámin/ Bánáá y Rechab/ ktorzy z gniewem odstąpili od Hisbofetá/ á przyfzli do Mifibofetá fyná Ionáty (*marg*) Banáá. Rechab. Mifibofet. (-)chromeo/ áby go wybráli zá krolá nád Izraelem. Ktory niechciał ná to przyzwolić/ y iefzcze wydał ich rádę Dawidowi. Potym vpátrzywży swoy čás Bánáá z Rechabem/ gdzye Isbofet fpał/ weszli thám á zábili go w południe/ głowę iego przyniefli krolowi Dawidowi/ mnimáiąc fie tym iemu záchowác. Rzekł k nim/ iákoćcie to śmieli vczynić pánu swoiemu/ żefcie iego krew niewinną rozłali/ y dał im przeciąć ręce y nogi á obieśc kazał/ á Hisbofetowę głowę pochowác kazał vczćiwie w grobie Abnerowym. Po dwu lat krolowánia Dawidowego / przyfzli ftáfzy Izraelscy do Dawidá/ wzyęli z nim iedność/ wybráli go y pomázáli ná krolestwo nád wżytkim Izraelem/ (*marg*) Dawid trzeci raz pomázan ná krolestwo. (-) ábowiem pirwży raz był pomázan od Sámuelá ná znák krolestwá/ drugi raz tylko nád Iudá/ trzeci raz nád wżytkim Izraelem. A gdy fie ty rzeczy wypeľniły/ zebrał woýfko ludzi/ ciągnął do Ieruzálem/ áby ftámtąd wyrzucił Iebuzy/ bo tám iefzcze mieřzkáli miedzy narodem Iudá/ ktorzy ná śmiech náviedli ná mury flepych y chromych/ iákoby rzekł/ obronią ci máłomocni bez nas/ dufáiąc mocney obronie mieyřkiey. A gdy thám Dawid leżał z woýfkiem swoim/ wzyął miáfto nizfze przez wydánie Ornán Iebuzá/ iáko piřze Iozephus. A gdy zamku Syon nie (*marg*) Ornán wydał miáfto nizfze Ieruzálem. (-)mogł dobyć/ dał záwołác/ iż kto napirwey vbieży zamek á pobije flepe y chrome/ themu dam napirwřze mieyřce nád Rycerskim ludem. Miedzy inymi Ioáb napirwřzy był/ wbieżawřzy pod fáme przykrycie zamku. Y dał mu to krol co(*marg*) Ioáb Syon vbieżał (-)obiecał. Wzyąwřzy krol zamek/ wypędził Iebuzy/ okrom Ornán.(*marg*) II. Krolew. w V. (-) Stąd potym przyřłowie przyřzło/ flepi á chromi (*marg*) Iebuzowie wypędzeni. (-)nie wnidą do domu krolewřkiego. Wyřtáwił tedy Dawid wkoło zamek álbo miáfto Syon zewnátrz około przykopy Mello/ á przezwał miáfto Dawidowo. Piřze Iozephus iż(*marg*) Mello. (-)też Ioáb drugą połowicę miáftá tákież wyřtáwił/ á był tám przekop głębokí ktery zwano Mello/ przeto od tego przekopy zwano też y miáfto Mello. Zbudował też Dawid w mieřcie swoim dom/ ná ktery mu pořłał był krol Hirám s Thyru(*marg*) Hirám krol. (-)drzewá Cedrowego y rzemieřnikow ku robocie. Ieruzálem pirwey zwano

Iebuz od Iebuzow ludzi/ á od Melchifedechá krolá zwano Salem/ potym łożywłzy to dwoie zwano Iebuzfalem/ potym gdy fie przemieniło w mowie b ná r/ zwano Ieruzálem. Po wyściu Dawidá z (*marg*) Iebuz. Salem. Iebuzfalem. Ieruzálem. (-)Hebroná do Ieruzálem/ po-

strona: 70

## Wiek czwarty

iął więcey żon/ s ktorých miał ty fyny/ Samwa/ Sobab/ Nathan/ Solomon/ Iebahar/ Helifehwá/ Nefey/ Iefia/ Helifamá/ Heliadá/ Helifelech. Vłtyfzeli Filištynowie iż Dawid iuz kroluie nád wżytkim Izráelem/ zebráli fie nań wżyfcy/ ciągnęli przeciw iemu do Ieruzálem. Dawid z ráđą Bożą wyciągnął też przeciwko im/ poráził ie iż vciekáli/ y odbiegli swoich modł ktorých byli pod drzewá náftáwiali/ ktore Dawid pobráł s swoimi ludźmi. Powtore Filištyni pokušili fie przeciw Dawidowi walczyć. Dawid spytał Páná mali fie z nimi potykác/ á dali ie mu w moc. Rokazał mu Pan Bog áby s tyłu zá nimi fzedł á náiezdzał ze wżytkich ftron/ á gdy vłtyfzyfz głos po wirzchu drzewá fie rozlegác/ znak będye moy przed tobą/ w ten čás ie biy á dam ie tobie w moc. Tákze vczynił Dawid/ y bił ie áż do Geffer. Po tym zwycięstwie vczynił Dawid przybytek iákoby káplicę (*marg*) II kłięgi Krolewkie/ rozdzyał ich VI. (-)wedle domu fwego dla wniefienia Arki fwiadectwá. Szedł tedy Dawid po Arkę do domu Aminádáb/ ktora była w Gábáá v Káriátárym ná gorze/ wzyawłzy s sobą trzydzyeści tyfiac ludzi/ ktora wložyli ná nowy woz/ wieźli ią dwa fynowie Aminádáb/ zwłáfczáz Ayo ktory iey przygládał/ á Vzá fzedł przy niey/ (*marg*) Ayo. Vzá. (-) Dawid záfię z drugim ludem był wesoł przed Arką fpiewáiąc y gędąc rozmáite pienie. A gdy przyfzli do Náthor/ tárgály sobą woły áż fie woz náchylił z Arką Bożą. W ten čás Vzá álbo Ozá trzymał ręką Arkę/ chcąc zádzierzec wozá/ vłchłá mu ręká dla iego wżeteczney śmiáłości/ támže y vmárł. (Zydowie pišą w fwych glozach/ iż przeto Bog nań tę plagę przepušcił/ iż fie od łożá tey nocy żeńłkiego nie ftrzymał.) (*marg*) Nagła pomfthá Boża. (-)Bacząc to Dawid zléł fie/ y niechciał dopušćić do siebie Arki zložyc/ ále ią zložyc kazał ná przedmiešciu do iednego Lewity Obethedom Geleyfkiego/ y była tám trzy miešáce. Y błogofłáwił Pan (*marg*) Obethedom. (-)Bog domowi Obethowemu y czeladzi iego. A gdy to powiedziano Dawidowi iż Pan błogofłáwił Obethedom y wżem rzeczám iego/ kazał ią przywiešć z wefelim do miáftá/ y łam fzedł przed nią czyniąc iey pocźciwošć/ oblokłzy fie w kápłáńskie odzyenie lniáne/ gádl/ fpiewał/ y táncował z radošciá. (*marg*) Dawid był wesoł przed Arką Bożą. (-) A gdy to widzyálá z

okná żoná iego Michol/ wzgárdziła go/ mmimáiąc iżby to nie należało ftanu krolewfkiemu. A gdy ią wniefiono do przybytku ktory był Dawid vdzyálał/ poftáwiono ią w pośrzodku iego ná mieyfcu fwym/ tám Dawid dzyálał obiáty y ofiáry fpokoyne y zá grzechy/ błogofłáwiąc wżemu ludu/ rozdawał káżdemu po bochenku chlebá y po pieczeniey báwoley y po kołacu. A gdy do domu fzedł áby mu błogofłáwił/ wyfzła przeciw iemu Michol żoná śmieiąc fie z niego/ á mowiąc: O iáko był w wielkiey czći á fławie krol Izráelski niedawno/ ták záfię zelżon dziś/ odkrywáiąc fie przed dzyewkámi fług fwoich/ iáko z napodleyfzych kto. Rzekł Dawid/ (*marg*) Michol przymawia Dawidowi. (-)żywy Pan Bog/ będę wesoł/ fpiewał/ y gádl vpokorzony przed Pánem Bogiem/ ktory mię rádnieyfzy wybrał ná to mieyfce niżli oycá twego y rod iego/ iac fie iefzcze więcey będę poniżał niżlim fie poniżył przed Pánem/ á s tego będę fławnieyfzy przed tymi dzyewkámi o ktorycheś mowiła. Przeto Michol fyná nigdy nie miála aż do śmierci/ bo po śmierci Merob fioftry fwey/ wzyęła fobie zá fyny była iey pięć fynow. A gdy był Dawid fpokoiem ná ftolcu fwoim/ rzekł do Nátháná/ widziłż iż ia miefzkam w domu drzewá Cedrowego/ á Arká Boża położoná ieft w domu obitym fkorámi/ (*marg*) II. Krolew. w VII. (-)vczynię iey dom kołztowny. Rzekł Náthán/ vczyń: ále to nie z Duchá s. mowił/ bo tey nocy mowiło fłowo Boże do Nátháná: Rzecz fłudze memu Dawidowi/ áby nie budował domu moiego/ bo fie pomázał krwią/ ále fyn ktory wftąpi ná mieyfce iego zbuduie dom moy/ á vtwardzę ftolec iego aż ná wieki. A gdy mu to Náthán powiedział/ był rad Dawid y wefelił fie. Potym Dawid poráził Filiřtyny do końcá/ y wzyął nád nimi moc aż mu dań y poftufzeńftwo poftąpić muřieli. Tákież Moábfskiemu krolowi vczynił/ poráziwfzy lud iego/ y wymierzył mu powrozem zyemicę/ ktore ludzi miał zoftáwić ku trybutowi álbo dani/ á ktore wygládzić. (*marg*) Filiřtyni poráżeni. Zwycięftwá Dawidowe. (-) Poráził też Adádeferá krolá Sobá/ ktoremu dawáli pomoc Syriani y Dámáfkus/ wżytki (*marg*) Adádefer. (-)Dawid poráził/ y

strona: 70v

### Kfięgi pirwfze

dań dawác muřieli. Zá to mu dzyękował Thou krol Emáth/ iż poráził iego nieprzyaciela Adádeferá/ przeto mu poftáł dáry przez fyná Iorám. A gdy iechał Dawid s Syriey/ potkáli fie z nim Idumei/ poráził ie y włożył ná nie iárzmo/ to ieft/ iż muřieli dań dawác/ á do Ieruzálem wżytki fkarby nieprzyacielfkie przyniořł/ złoto/ řrebro/ y miedz/ ktore pořwięcił Pánu

Bogu ná budowanie kościoła przyśzłego czaśu. Y ípofobił sobie Dawid wrzędniki rozmaíte/ niektore nád woýłkiem/ to íełt Ioábá/ Iozáphát był Kánclerzem/ pífał rozmaíte íprawy y dzyeie Rycerłkie/ Zadok y Abiátár byli kápłani/ Sáráiás pífarzem/ Bánáiás nád komorniki y nád ítrożą. Miał też Dawid (według niektórych) fiedmńdzyefiát Sędzyow/ íáko był Moízełz wybrał ítárłze ná pułzczy/ (*marg*) Dwor Dawidow. (–)kthorzy ludzyem ípráwiedliwości czynili ná mieýłcoch íwych. Wípamiétał Dawid ná miłóść ktorą miał z Ionátą íynem Saulowym/ rzekł: íełli íełt kto z íego narodu/ íżbych vczyńił nád nim miłófierdzye íwoie. Y przywiedzyon íełt Misbofet íyn íego chromy ná nogi/ ktoremu wrocił wśzytkę oyczyznę/ y íiadał z nim zá íeden ítoł íáko ktory íyn/ á Sybá íyn Saulow íłużył im íáko wrzędnik. (*marg*) II. Krolew. w IX. Misbofet. Sybá. (–)W tym czaśu vmárł Náás krol Ammonicki/ ná íego mieýłce wftąpił íyn Ammon/(*marg*) Náás. (–)do ktorego pośłał Dawid pośły íwoie ciełżąc go/ á przypomináiąc mu záchowanie dobre íe<sup>o</sup> oycá przeciw Dawidowi/ chceli też w tey przyiáźni trwác íáko ociec był. Bo gdy był zbieżał íednego czaśu Dáwid od Saulá/ łáłkáwie go przyiáł w dom. Ale Ammoná podburzyli pochlebcy íego/ mowiąc: Niewiełz chytrósci Dawidowey/ íż to on pośłał ná wywiedzenie co íie thu dzyeie/ gđzye wychodziłz y wchodzilz/ ábyć zyemię wzyáł. Przeto Ammon pośłom Dawidowym chcąc im lekkość wyrzędzić/ ogolił poł brody káždemu/ y przerzázał odzyenia áż ná doł. A gdy to Dawidowi powiedzyano/ pośłał przeciw pośłom áby miełzkáli w Ierycho/ áżby im brody odrośły. (*marg*) Ammon niewczcił pośłow. (–)Bacząc Ammon íż rozgniewał krolá Dawidá/ pośłał po lud do Syriey zá pieniádze/ ktorych przyśzło dwádzyeściá tyliác píełzego/ y od krolá Mácháá tyliác/ á od Híftobá dzyeíeć tyliác. Pośłał tedy Dawid przeciwko im Ioábá z woýłki íwemi. Stali dwiemá woýłkomá Ammonitowie/ w íednym Syriani w drugim Ammonitowie.(*marg*) Mácháá. Híftob. (–)Ioáb tákież rozdzielił íwoie/ w íednym przełóżył brátá íwoiego Abiái/ á w drugim íam zośtał/ s ktorym vderzył napirwey ná Syriany/ poráził íe y rośprofzył. Widząc Ammonitowie Syriany vciekác/ íámi tákież vciekáli do miáłtá. Ioáb íie wrocił do Ieruzálem s tryumfem. Zebráli íie Syriani powtore z wielką mocą/ wyciągnął przeciw im Dawid z ludem Izráelłkim/ przefzedłzy przez Iordan przeciw Syrom/ poráził ich wozy y íeznych cżterdzyeści tyliác z Hetmánem ich Sobách. (*marg*) Sobách porázon (–)Potym zgodę wzyęli Syriani z Izráelem/ y pośłufzeńśtwo pośtápic muśieli. Pośłał potym Dawid do Ioáb y do włzego ludu Izráelłkiego/ áby woiováli Ammonitowe íyny/ á oblegli íe w mieście Rábáth/ á íam Dawid

został w Ieruzalem. (*marg*) Rábáth miałto. (-)Tráfiło mu sie w then čás wltác z łożá po południu/ chodząc po ganku łam/ vyrzał Bethfabeą żonę Vryafzowę gdy sie kąpáá v wody/ łpodobáá sie mu/ kazał iá k łobie przywieść słuźebnikom/ vczynił przyczynę grzechu/ dała mu znać iz poczęła od niego/ chcąc to zátáic ná sie Dawid/ połał po Vryafzá męžá(*marg*) Cudzołstwo Dawidowo. (-)iey do woýfká/ á gdy przyiechał pytał go o łpráwie woienney. On mu dobrze powieðał/ vpoiwfzy go vpominał go áby wšzedł do żony á wčas łobie vczynił/ á pociefzył sie y onę. Ale on ná to niechciał przyzwolić/ wolał łpác s słuźebniki krolewłskimi/ niź domá z żoná. Náziutrz powiedzyano krolowi Dawidowi/ iz Vryafz nie łpał z żoná. Spytał go krol czemu to vczynił? Rzekł/ Arká Boža y pan moy Ioáb tákieź wšyłcy Izráelitowie w polu ležá pod namioty ná zyemi/ á iabych miał domá wczefności vzywác nád nie? Pánie Boże mię tego záchoway/ przez zdrowie twoie krolu nie vczynię tego. Obaczywfzy to

strona: 71

#### Wiek czwarty

Dawid/ piłał do Ioaba/ iákoby go rozgniewał Vryafz/ áby go poštáwił ná czele przeciw nieprzyiacielom gdzieby zábit mogł być Vryafz. Przecźciwfzy Ioáb liłt krolewłki/ vczynił thák iáko krol rofkazał/ y zábit. Vłyłzawfzy żoná iego Bethfábea/ (*marg*) Vryafz cnotliwy zábit. (-)plákáá żálobliwie. Potym Dawid wezwał iey k łobie poiął iá zá żonę/ y porodziła lyná. Połał tedy Pan Bog do Dawidá krolá Náthána Proroká/ ktory łzedł á (*marg*) Náthán Prorok. (-)zádał tę gadkę Dawidowi/ rzekąc: (*marg*) Gadká prorocka. (-)Był ieden bogáty máiac dofyc owiec/ koz/ wołow/ takieź inego dobytká/ á był teź drugi vbogi łamfiad iego/ co nie miał tylko iednę owieczkę ktorá łobie z młodości wychował y z vczył iz czyniła wolá iego/ á przy iego żywocie legála/ y był ná nię bárzo łáłkaw. A gdy sie gość tráfił do bogátego przyść/ záłował przeń zábić wołu s łwego łtádá/ ále wzyał vbogiemu onę owieczkę y zábił/ á czełtował gościa onego/ co ten záłfuzył? Rzekł krol Dawid z gniewu: Zywy Pan Bog/ godzyenby śmierci ten człowiek nielitościwy/ áłbo czworáko záplácić. Rzekł Náthán: Ty ieltes táki/ otoś wzyał Vryafzowi żonę iedyná/ máiac łwych inych dofyc/ połzkáradziwfzy iá/ czełtowałes go iá y zábiłes go ielzcze mieczem nieprzyacielskim/ przeto Pan Bog mowi/ iz nie wynidzye miecz s twego domu ná wieki/ pobudzę wšytko złe z domu twego. Táke sie mu sftáło/ napirwey w dzyale krolestwá/ potym od Abfáloná. Rzekł Dawid do Náthána/ zgrzelzyłem Pánu/ sftápiwfzy s łtolcá krolewłkiego łiadł ná zyemi/ przed wšytkimi łwoy

grzech wyznał. (*marg*) Dawid pokutował. (-) Widząc Nátán iego pokutę pokorną/ rzekł: Odnioł Pan twoy grzech/ nie vmrzełz áni krolestwá ftráciłz/ ále fyn ten ktory fie vrodził vmrze/ ktoregoć Bethfábea vrodziła. Płakał Dawid czyniąc pokutę á modląc fie Pánu Bogu/ ták zá wyftępek fwoy iáko zá dzyecię ná zyemi siedząc/ áni mógł być pociefzon od kogo. Potym fiodemego dnia poznał po smutney czeládzi iż dzyecię vmárło/ wítał z (*marg*) **Smierć dzyecięcza**. (-)zyemie vmył oblicze/ fzáty oblokł/ fzedł do domu Bożego/ modlił fie/ wyfzedłzy iadł/ był wesoł s podziwieniem wfzytkich/ do ktorych rzekł: Gdy było dzyecię żywo płakałem/ y prosiłem Pána Bogá áby było żywo/ á po śmierci iego czemu mam płákác/ ázáfz go mogę ożywić płączem fwoim? ia k niemu rychley poydę á nie dzyecię ku mnie. To mowił ciefząc Bethfábeą. Potym Bethfábea vrodziła mu drugiego fyná Sálomoná. Zwalczył też Dawid Ammonity y miáftá ich pobrał/ lud rozmáitemi (*marg*) **Solomon [!]** vrodzon. (-)mękami potrapił/ iż iego poślow nie vczcili byli/ á skárby pobrawfzy koronę fobie z nich vczynił z drogiemi kámieñmi. Wzbudził Pan Bog w domu Dawidowym wfzytko złe tym obyczáiem: (*marg*) **Trudności Dawidowe**. (-)Zápalil fie Ammon fyn Dawidow ftárfzy w miłości przeciw fieftrze Thámmár/ ktora iney mátki była niż on/ ále z Abfálonem iedney/ á była cudney vrody. A gdy niewiedzyał iáko k iney miał przyść/ ále s porády Ionádáb brátá ftryiecznego/ od Semmá brátá fyná Dawidowego/ zmyślił fobie niemoc/ y prosił oycá áby fioftrá Thámmár przy nim była w chorobie iego/ á (*marg*) **Ionádáb**. (-)potrawki przypráwiála iáko choremu. Kazał iey ociec ták vczynić/ y fzlá do niego. Vpátrzywfzy fwoy čás bráciłzek w zámknieniu ofobnym/ rzekł iey o powolność. Ktora odpowiedzyála/ niechay brácie tego/ á nie háñbi narodu fwego/ wfzákze nie może-

strona: 71v

### Księgi pirwfe.

li ináczey być/ mow z oycem á nie odmowić mię tobie/ mowiła to chcąc od niego poczcíwie wynidź. Ale Ammon nie mógł fie odiać fwey woley/ zháñbiwfzy iá y wzgárdził iá/ więcey niż pirwey miłował/ y kazał iá wyrzucić

### Thámmár zhánbioná.

fwoim chłopiętom. Ktora włożywfzy popiołu ná głowę/ rozdárłzy fzáte ná fobie záłożyła ręce ná głowę/ płącząc fzlá do brátá Abfáloná záłuiąc fie ná Ammoná o brzydliwy vczynek. Ktorey brát Abfálon przykazał milczec/ mowiąc: bráćci nász ieft. Zátáił to w fobie Abfálon



zá dwie lecie/ aż gdy szedł Abfálon ná ftrzyzenie owiec (bo w ten czás v nich bywały godowania wielkie.) Proził krolá ná gody do fiebie/ ále fie wymowił/ przeto proził bráciey iney/ zwłafzczá Ammoná. W ten czás chłopiétá Abfálonowi zábili pijánego Ammoná. Widząc to (*marg*) Ammon zábit. (-)drudzy pouciekáli precz. Sławá fłynęła iż Abfálon wfzytkę brácią pobił. Przeto Ionádáb do krolá Dawidá fkokiem szedł/ vpomináiąc go iż iedno Ammoná zábito o gwałt ktory vczynił Thámmár fieftrze ich. Abfálon vciekł do Ptolomeufá krolá Geffur dzydáá fwego po mácierzy/ á mieszkáł tám trzy látá. Krol Dawid był pocieszon (*marg*)

Abfálon vciekł. (-)s tego iż Ammon fłufzną zaplátę wziął/ przeto nie gonił Abfáloná. Rozumiejąc Ioáb Hetman krolewíki iż krol gniewien przeciw fynowi Abfálonowi/ posłał k niemu niewiáftę roftropną s Thekuitu/ włożywfzy iey rzecz w vftá co miáá (*marg*) Niewiáftá Thekuiíka. (-)mowić. A gdy wefzła przed krolá/ pozdrowiła go y rzekła. Záchoway mię krolu/ vmárł moy mąż á miáám dwu fynu/ y zábił ieden drugiego ná polu/ y powftał wfzytek narod niebofzczykow przeciw temu co zábił/ fzukáiąc duíze iego zá duíze zábitego. Rzekł k niey Dawid/ idź fpokoiem/ á ia to opátrzę. Ktemu niewiáftá/ ná mnie niechay zoftánie tá winá pánie moy. Krol rzekł/ niechay będye niewinien. Gdy fie vpominála powtore obietnice/ rzekł krol: Zywy Pan Bog iż ci nie fpádnie z głowy włos fynowi twemu. Wyłożyła to podobieńftwo niewiáftá krolowi/ y rzekła: Niechay tedy pan moy każe przyść do fiebie Abfálonowi/ gdyż Bog nie żáda zágładzić duíze/ bo wfzyfcy płyniemy iáko wodá/ iákoby rzekł/ martwego fyná nie możesz wezwáć/ lepiej ieft iż wzowiefz żywego/ niżli mřzcząc fie obu ftráciřz. Ktorey krol rzekł: Podobno cię Ioáb posłał w tey rzeczy? Wyznáła iż ták. Rzekł krol do Ioábá: Roskářz po Abfáloná áby w pokoiu przyiechał/ wfzákże niechay oblicza moiego nie widzi aż rofkażę. Y mieszkáł Abfálon dwie lecie w Ieruzálem nie widząc Dawidá. Był Abfálon cudnego weyrzenia nád ine ludzi/ ktorego wlofy kofztowały káždy (*marg*) Abfálon cudny. (-)rok dwie fcie fyklow/ bo náymowano niewiáfty ofobne ktemu/ co mu ie przypráwiály ku iego cudności. Miał Abfálon trzy fyny y dzyewkę. Słał częfto do Ioábá áby mu gniew oycowfki przepráwił/ áby mógł oycá widzyeć. Ktory áni chciał k niemu przyść. Przeto Abfálon kazał fługom fwoim/ áby zboże popalili Ioábowi. A gdy ták vczynili/ przyřzedł Ioáb do Abfáloná pytáiąc czemu to ták fłudzy iego vczynili? Rzekł Abfálon/ ináczeyby był ku mnie nie przyřzedł/ ále profzę idź do oycá á proś go ábych widzyał

oblicze iego/ ielli ináčzey będye/ zábije mię. Szedł tedy Ioáb do krolá/ powiedział mu ty rzeczy. Wezwał krol Abfáloná do siebie/ y pocałował go z wielkim wefelim iáko fyná fwoiego.

strona: 72

### Wiek czwarty

Myślił Abfálon iákoby mógł ku kroleństwu przyść/ przeto spráwił sobie wozy y iezne/ á wftawšzy ráno szedł do fądu gdzie krol fiadał/ ftoiąc we drzwiach pochlebował tym przeciw ktorym fkázowano/ mowiąc: Dobracby miałá być twoiá rzecz/ ále nie máłz ktoby iey wyfluchał. Tákże y drugim mowił/ rzekąc: Bych ia był krolem/ lepiej y spráwiedliwieybych ty fądy spráwował. Y fkłonił k sobie fwą powieścią á vkładnością wiele ludzi onego kráiu. Czwartego roku po wroceniu do oycá/ rzekł ku oycu: Gdym był zbiegiem/ obiecałem ofiárę czynić w Hebronie/ przeto poydę á wypełnię obietnicę. Rzekł krol/ idź w pokoiu. Szedł tedy Abfálon do Hebron vzywáiąc rády Achitofelowej s Gelonitu/ ktory był rádny pánem (*marg*) Achitofel. (-)Dawidowym/ y zbiegáli fie k niemu wiele ich do Hebronu z Ieruzálem. A gdy wypełnił ofiárę/ vczynili znowę s przylięgą mocną przeciw Dawidowi/ y było wiele ludu z Abfálonem/ y przybywało mu ich. A gdy to vflýłzał Dawid/ rzekł flugom fwoim/ wftáncie á vciekaymy by nas Abfálon nie ogárnał/ á miáštá mieczem woiował. (*marg*) Dawid vcyekał przed Abfálonē. (-)Y wyiechał smutny/ y wšzytek dom iego bofo wylzedł/ zoftáwiwšzy dzyefięć nałożnic ná ftraży y przefzli wšzyfcy przez rzekę Cedron płácząc/ Lewitowie teź Arkę nielli/ y czekáli z nią áż wšzytek lud przefzedł. Szedł tedy Abiátár káplán rádzić fie Páná Bogá/ iáko sobie máią poczynác/ á nie mógł mieć żadney odpowiedzi od Bogá. Przeto rzekł Dawid do Zádok káplána/ wroc fie z Arką (*marg*) Zádok káplán. (-)do miáštá/ á ia fie zátáię ná puřczy/ niechay teź fyn twoy Achimáás y Abiátárow zwámi będą w mieście/ (*marg*) Achimáás. (-)áby mi dáli znác co fie thám będye dzyało zwámi/ y wrocili fie. A gdy Dawid wftępował ná gorę bofo płácząc/ y wšzytek lud prošł Páná Bogá áby Achitofelową rádę obrocił w błazeńftwo. W ten czás teź przyiał k niemu Chuffy rádny iego/ ktoremu Dawid rofkazał áby(*marg*) Chuffy. (-)fzedł do Ieruzálem/ á pobraćił fie z Abfálonem/ á co z niego wyrozumiesz/ káplánom powiesz/ á oni záfię mnie dádzą znác/ y ták Chuffy vczynił. W ten czás teź Sybá záftąpił krolowi á przyniošł ftráwy ná oflech/ á ofkárzył Misbofetá fyná Saulowego niewinnie/ iákoby miał przeciw krolowi mowić/ przeto mu krol ie ° dzierzáwy obiecał dáć. Przyszledł(*marg*) Sybá. (-)potym Dawid



do Báhurym/ wyzfedłzy ieden mąż z narodu Saul/ Semei rzeczony/ ktory miotał kámienie w błoto złorzecząc krolowi/ á mowiąc: Wynidź rozlewáczu (*marg*) Semei złorzeczył Dawidowi. (-)krwie/ oto cię karzą twoie złe vczynki ktoreś vczynił nád Saulem. A gdy go chciał Abifái zabić/ nie dopuścił krol/ mowiąc: Kiedyć moy fyn włafny fzuka dufze moiey/ á co fyn Iemini nie ma láiać? Pan Bog go tho połał áby mi láiał/ niechay weyrzy Pan Bog ná vdręczenie moie. A gdy Chuffy przyšedł do Abfáloná/ pozdrowił go/ czyniąc mu vcźciwość. Ktoremu Abfalon/ czemuś też nie šzedł s przyiacielem šwoim? Który odpowiedzyał/ tego będę ťługá ktorego Pan Bog obrał y wšzytek Izráel/ izafz fynowi iáko y oycu ťłużyć będę? Wšzedł tedy Abfálon do nałožnic krolewškich według rády Achitofel/ 00áby wiedzyał wšzytek Izráel iz s práwego ťercá przeťláduie oycá/ áby ťie z nim zmocnili. Rzekł Achitofel/ wybiorę ťobie dwánaťcie tyťiac ludzi/ á będę gonił tey nocy Dawidá/ bo ťie ťpracował. Rzekł Abfálon/ wzoťmy Chuffego k tey rádzye. Rzekł Chuffy/ zła to rádá Achitofelová/ ná then czás wiecie Dawidá mieć męže mocne á doťwiádczone przy ťobie/ iákoby iednego álbo dwu wálznych porázili/ wnetby ťie drudzy włękli/ á poddáliby ťie krolowi záťię. Ale ták vczyńmy/ niechay ťie zgromádi wšzytek Izráelťki lud do ciebie/ á rzućim ťie wšzyťcy nań. Y podobála ťie thá rádá wšzytkim. Dał tedy znác Chuffy kápłanom táiemnie áby wyťtrzešli krolá/ by ná pułzczy nie mieťzkał oney nocy/ ále áby przez Iordan przeciágnął. Y ťzła dzyewká ťłuźebna do ťynow kápłáńťkich/ ktorzy ťie zátáli v ťtudnie Rogiel/ niofác dla przyczyyny płotno ku (*marg*) Rogiel. (-)(*marg*) bieleniu/ y powiedziála im pofelťtwo od Chuffego. Powiedziano o nich Abfálonowi/ przeto połał zá nimi áby ie poimano. Oni weťzli do Báhurym do iedney niewiáły w dom/ ktorey proťili áby ie zátáli/ (-) y zákryła ie w ťtudnicy/ przypoťtárfzy ťtudnicę zwirzchu płáchtą/ ná ktorey krupy ťuťzyła. A gdy nic nie náležli/ poťzli

strona: 72v

záťię precz. Wyťzedłzy s ťtudnice/ obiáwili Dawidowi wšzytko. Przeto Dawid przeťedł zá Iordan niźli był dzyeń. A gdy go Abfálon z woťkiem nie záťtał/ był záťmucon. Achitofel poznał iz Dawidowi záťię być krolem/ obieťil ťie w Sylo. Abfálon zebrałzy lud ciágnął zá Dawidem zá Iordan/ vťtáwiłzy Amázę(*marg*) Achitofel ťie obieťil. Amázá. (-)Hetmánem przyiacielá Ioábowego. Dawidowi Galládytowie dodawáli ťráwy. Przełóżył Dawid nád iednym woťkiem Ioábá/ á nád drugim Abifái/ nád drugim Etheufá. A gdy chciał z nimi

Dawid iść ku potykaniu/ nie dali mu/ mówiąc: Nie poydzyełz/ bo to idzye o cię. A gdy lie vffy stoczyły/ wołał Dawid w mieyfkiey bronie: Záchowaycie mi wždy żywo fyná Abfáloná. Y potkali lie blifko Efraím. Porázon z woýfkem Abfálon/ poległo mu ludzi dwádzyeściá tyfiác/ á sam vciekł w gęfty lás ná Mule. A gdy zá nim była pogonia/ tráfił pod dąb ktory miał gęfte gálęzye/ tráfiła mu rozgá we włofy gęfte kędzyerzáwe iż lie ná nich záwieśił/ á Muł przedlie bieżał precz/ ielzče (*margin*) **Abfálon lie záwieśił.** (–)był żywy rękómá fięgał/ gdy Ioáb z drugimi nádbieżawfzy/ przebił go drzewem przez ferce/ tákież drudzy vdzyáláli/ zábiwfzy go wrzucili w doł y námiótháli nań kámienia/ áby dwiemá śmierciá zginął. Achimáás przyfzedł z nowiná do krolá Dawidá/ mówiąc: Pochwalon (*margin*) **Achimás.** (–)bądż Pan Bog iż dziś zámknął nieprzyiaciele/ ktorzy przeciw krolowi ręce wznośili. Rzekł krol/ iest fpokoim fyn moy Abfálon? Niechciał nic powiedzyeć o nim. Chufy przyiechawfzy/ oznaymił. Záfmućił lie krol/ wftąpił ná lień w bronie/ zákrywfzy głowę zálobá/ wołáiąc: Synu moy Abfálon/ Abfálon fynu moy/ ktoby mi to dał ábych vmárł zá cię. Słyżąc to lud/ bali lie wnidz do miáftá dla zábicia Abfáloná. Przeto Ioáb fzedł do krolá/ y mówił mu: Záfmućileś dziś twarzy wfzech ktorzy vzdrowili dufzę twoię/ bo miłuielz ty ktorzy ciebie nie miłuią/ á ktorzy ciebie miłuią/ tych ty nie miłuielz/ y poznałem tho po tobie dziś/ żeby był niedbał ná to ábyfmy byli wfzyfcy zbići/ iedno áby Abfálon zoftał. Przeto podz á wzów k łobie ryceřftwá fwego/ iákoby rzekł/ dzyękuy im zá dobrá pořługę/ bo iefli ináczey vczynilz/ y ieden przy tobie nie zoftanie tey nocy/ á przydzye to złe ná cię iákie nigdy nie przychodziło. Wftał tedy krol/ vmył oblicze y ftánał w bronie/ mówił łáfkáwie ku wfzemu ludu/ ále niektorzy s pokolenia Iudá vciekli fromáiąc lie zá fwoie vczynki/ znáiąc dobrodzyeyftwo krolewfkie. Przeto pořłał krol do nich káplany Zádok y Abiatárá/ ktorzy fziłi á mowili im/ czemu krolá omieřzkawáią prowadzić. Amázefowi też powiedzyeli/ iż krol przyfiągł Hetmánřtwem go opátrzyć (wfzákże Ioáb zwirzchnieyfzy.) Ten Amázá był wnuk krolewfki/ á brát cioteczny Ioábow. Przeto pořłáli mężowie Iudá po krolá áby przyiechał do nich fzczeńliwie. A (*margin*) **Amázá brát Ioábow.** (–)gdy przeiechał Iordan/ wyřzli przeciw iemu z narodu Iudá wfzyfcy/ y Semei s fwoim národem z Beniáminy ktorych było tyfiác/ też y Sybá y fynowie iego y řludzy/ áby prowadzili krolá do Ieruzálem. A gdy krol iechał/ mówił Semei zábieżawfzy mu: Nie pámiętay pánie ná moy grzech á wyřtepek/ ktorym vczynił złorzecząc tobie pomázáńcu Bożemu/ bo Pan řtobá

ieft. Rzekł krol/ nie boy fie nie vmrzełz. Tákież Mifibošet záftąpił á vkazał fie krolowi nie vmyty áni łzczofany. Ktořemu krol rzekł: Cze-

strona: 73

### Wiek czwarty.

muś zemną(*marg*) Semei mowił. Mifibošet fie łpráwia. (-)nie ieździł? Ktory rzekł/ łługá moy wzgárdził mną/ przeto mi Ołá nie ofiodłá/ nád to iefzcze ofkárzył mię do ciebie niewinnie/ ále wiem ciebie być łprawiedliwego/ przeto rozeznay iáko chcełz. Dawid rzekł/ ty s Sybą rozdziyelcie fie dzyerzáwámi. Rzekł Misbošet/ niechay włzytko weźmie/ ia nic nie dbam kiedy fie wrocił pan moy łzczęłliwie. Pifzá niektorzy Dawidá we trzech rzeczach iáwnie zgrzełzyć. Pirwłzy grzech o Vryalzówę żonę. Drugi o tego Misbošetá/ iż pochlebcy Sybie dał (*marg*) Wyłtępkí Dawidowe. (-)mieyłce powiełci fáłłzywey/ ktory ofkárzył niewinnie Misbošetá łyná cnotliwego Ionáty á wielkiego miłofniká Dawidowego. Trzeći wyłtępek o liczenie á łpifowánie ludu Izráelłkiego/ przeciw zakonowi Moizełzowemu dla poboru. Też Berfáłowi Gáláđłkiemu kazał s łobą iechác Dawid do Ieruzálem/ áby mu oddáł dobrodzyeyłtwo iż mu żywnołci dawał/ ále fie łtárołciá wymowił/ przeto nie iechał/ tylko prołł áby ná łyná iego Chámáán był łáłkaw. Potym Sybá łyn Bohry z narodu Saul podwióđł lud Izráelłki przeciw Dawidowi/ (*marg*) Sybá łotr. (-) mieniác iż więcey krol łáłkaw ná narod Iudá niź ná Izráelłki/ przeto niektorzy chcieli wybrác inego krolá. Rołkazał tedy krol Amazye Hetmánowi drugiemu łtánác trzeciego dnia ludu Iudá. A gdy Amázá odwłokł dáley niź do trzeciego dnia nád rołkazánie. Połłáł tedy krol Abifái z dworzány y z Ioábem/ áby przywiedli Sybę. Potkáli fie z Amázá Hetmánem drugim/ ktorego pozdrowił Ioáb iáko brátá/ chcąc go cáłowác/ vchwycił go pod gárdłó y przebił go mieczem. (*marg*) Amázá zábit. (-) A gdy Sybę gonili Ioáb y Abifái/ vciekl im do miáłtá Abelá/ y chcieli go thám dobywác. Ale niewiáłtá iedná rołtropna wołáłá ná Ioábá z muru/ mowiác: Azáłz nie dawna przypowiełć/ kto potrzebuie rády/ przyđz do Abelá/ á byłó to miáłtecłzko kápláńłkie/ czemu chcełz przewroćić mátkę włzytkich miáłł Izráelłkich? Rzekł Ioáb/ nie podniołę ná nie ręki iefli mi wydacie Sybę/ ktory rękę łwoię podniołł ná krolá. Niewiáłtá to powiedzyáłá łtárlzym/ ktorzy wzyáwłzy Sybę łcięli go/ y wyrzucili głowę iego Ioábowi/ dla thego Ioáb z woylkiem od miáłtá ođłtąpił. Słtał fie potym wielki głod w Izráelu przez trzy láta. A gdy fie rádził Dawid Páná Bogá/ pytaiąc dla czego to przepułcił. Wzyáł ođpowieđz iż iefzcze dla Saulá

y domu iego/ iż był wiele Gábáonitow pomordował/ gárdząc álbo niedbájąc ná przyięę/ którą im był iefzczę vczynił Iozue s ftárfzymi záchowác ie w pokoiu. Przeto Dawid wezwał Gábáonitow pytájąc ich iákiego chcą dofyć vczynienia zá to. Powiedzyeli/ áby żadny nie zoftał żyw z narodu Saulowego bliſki. Ale iż był Dawid przyięął Ionácie pokoy á miłość z nim mieć do śmierci/ przeto iego fynowi Misbofetowi przepuścił/ ále wydał inych fiedm/ to ieft/ od Reſphy dwu fynu Saulowych/ ci byli pobili kápłany z Doechem w Nobe/ dał też pięć wnukow Saulowych od iego cory Merob/ ktore była Michol wzyęła zá fyny łobie. Wzyąwſzy ie Gábáonite/ pomordowali ie śmiercią krzyżową. Reſphá ſmutna (*marg*) Potomſtwo Saulowo *potrácono*. (-)wdzyała ná fię włofienicę/ ná ſkále przy fyniech obieſzonych legála/ broniąc ptákw od nich we dnie y w nocy. A gdy to powiedziano Dawidowi/ kazał ie s krzyża zebrać y Saulowych kości dobyć z Ioná-

strona: 73v

### Księgi piwſze.

towemi w Iabes Gálaád/ pochował ie ſpołu w grobie Cys oycá Saulowego. Potym wielki vrodzay był zboża. Sftála ſie potym walká miedzy Dawidem á Filiftyny/ á gdy ſie w bitwie ſpracował Dawid/ Iezbidenenob Filiftyn przytárł ná Dawidá chcąc go gárdła zbáwić/ ále ſie zań záftáwił Abifái y zábił Iezbidenobá/ ktory był z narodu Gigántow/ (*marg*) Iezbidenob *wielki chciał zábić Dawidá*. (-)przeto ſie ſprzyięgli Izráelitowie/ áby Dawid w bitwie nie bywał/ by pochodnia álbo ſwiecá Izráelfka nie zgálla. Odpráwiwſzy ſie Dawid z walkámi/ á pokoy łobie vpátrzywſzy/ iáko Iozephus piſze/ zebrał ſwoie kántyki álbo Pſalmy ktore mowił álbo ſpiewał modląc ſie Pánu Bogu/ gdy go raczył z niebeſpieczności wybawiác/ zwláſzczá od Saulá/ od fynow/ od Filiftynow/ Amálechitow/ y od inych nieprzyacioł/ ktore pienie Lewitowie w łoboty ſpiewáli álbo (*marg*) Pſalmy Dawidowe. (-)mowili/ y w ine ſwięta w domu Bozym. A tych Pſalmow było wſzytkich ſto y pięćdziefiát/ ktore v nas y dziś w koſcielech ſpiewáią/ ácz nie wſzytki iego mieniá być/ wſzákże więcey Dawidowych/ w ktorych Proroctwo ſwoie vkazał iáwne nád ine Proroki przednieyſze/ przez Duchá ſwiętego/ nie máiąc przed tym piſmá inego o tym/ á wypifał iáwne wcielenie ſyná Bożego/ o vmęczeniu/ o zmártwych wftániu iego/ y obietnice ſwiátu obiáwił/ to ieft/ Páná Kryſtuſá. Przez ty czáfy rzekł Dawid do Ioábá/ áby mu dał poczet ludzi wſzytkich z narodu Iudá ná ſpifku zliczywſzy ie. Baczác Ioáb/ miał zá to iż czynił z wyłokiey myſli/ rzekł mu/

czemu to ma być/ gdyż to przeciwko zakonowi Moizeszowemu? A gdy tego Dawid inaczey niechciał mieć/ szedł tedy Ioáb s ftárfzými/ ktorzy zá dzyewięć miefięcy zliczyli wŷzytek lud Izráelſki/ ſtoi w Párálipomenon iż go náliczyli tyfiąc tyfięcy y ſto godnego ku bitwie/ á z narodu (*marg*) Poczet ludu Izráelſkiego. (-) Iudá pięć ſet tyfiąc. Ale ná inym mieyfcu ſtoi ludu Izráelſkiego ośm ſet tyfięcy/ domnimawáią ſie Ioábá zátáić przed krolem częśc ludzi. A w tym Dawid zgrzeſzył/ bo ſtoi v Moizeszá/ kiedy będzye lud policzon/ dádzą po czterzy ſykle (*marg*) Grzech Dawidow. (-)ſrebrá zá duſze ſwoie. A gdy ſie potym obaczył Dawid iż to vczynił przeciw woley Bożey/ rzekł: Proſzę miły Pánie/ odeymi złość ſługi twoiego/ bom zgrzeſzył bárzo. A gdy było ná ſwitaniu/ poſłał k niemu Pan Bog Gád Proroká/ ktorzy mu rzekł:(*marg*) Gád Prorok. (-) (*marg*) Dawidzycie nie możeć być inaczey/ wybieray ſobie s tych trzech rzeczy złych iedno złe ktore chceſz/ álbo trzy dni mor wielki ná lud twoy/ álbo trzy miefiące nieprzeſpieczność mieć od nieprzyacielá/ álbo ſiedm lat głod w kroleſtwie twoim. Rzekł Dawid/ ieſtem zewſząd vciſnion/ wolę ſie dác Pánu ſwoiemu ná láſkává kaźń/ niż nieprzyacielowi álbo głodowi ná okrucieńſtwo/ to ieſt/ morową plagę obrał. Poſłał tedy Pan Bog ná lud Izráelſki plagę morową/ iż ich zmárło w Ieruzálem od ráná do wieczorá ſiedm dzyefiát tyfiąc mężow. (-)(*marg*) Plagá wielka. (-)W ten czás Dawid widzyał Anyoła ſtoiącego z mieczem gołym nád Ieruzálem/ wołał k niemu: Iam ieſt ktorzym zgrzeſzył/ ci ſą niewinni iáko owce/ proſzę niechay ręká twoiá będzye obroconá na mię y ná dom oycá moiego. Zmiłował ſie Pan Bog onego dnia/ á roſkazał Anyołowi miecz ſchowác. Rzekł tedy Gád Prorok do(*marg*) Plagá vcihłá. (-)Dawidá/ áby poſtáwił ołtarz ná mieyfcu Areuná Iebuzeyſkiego. Do ktorego ſzedł Dawid/ proſząc go áby mu przedał to mieyſce ná ołtarz ku czći Pánu Bogu/ by plagá vcihłá. Ktory rzekł/ nie trzebá kupowác/ ieſzcze dam co potrzebá wołow/ owiec/ drew/ y inych rzeczy. Ale Dawid niechciał tego inaczey mieć/ iedno zápłacić wŷzytko/ y ſtáło ſie ták. Vczynił tedy ołtarz y ofiárę pokoyną Dawid ku czći á chwale Bożey ná onym mieyfcu/ nád ktorzym Anyoła widzyał z mieczem ſtoiącego/ y zmiłował ſie Pan Bog nád zyemią oną kroleſtwá Dawidowego. Tu koniec II. kłięg. Krolew. Będąc iuż Dawid w leciech ſtárości/ w ktorey ciepło przyrodzone od człowieká odchodzi/ (*marg*) III. Krolew. w I. Dzyewká Sunámicka. (-)

przeto iemu gdy fie zágrzać nie mógł (włzelkim przykrywáníem) przywiedzyono bárzo cudną dzyeweczkę Sunámicką/ imieniem Abifág ktora go zágrzewála w łoznicy iego/ wżákże iey nie poznał. Adoniás tedy fyn czwarty Dawidow/ będąc pirworodnym po zefzłey bráciey miał nádzyeię ná łtolcu oycowłkim zořtác/ przeto łobie dał(*marg*) Adoniás. (-)nádzyálác wozow/ y ieznych nábywał/ á miał s fıwey fıtrony Ioábá y Abiátará kápłaná/ ále iny dwor krolewłki nie był przy nim. Przeto Adoniás vczynił známienite gody w ogrodzye krolewłkim nád wodą Rogiel/ ná ktore wezwał fynow krolewłkich y słuźebnikow/ á tych ktorzy mu nie žyczyli oycowłkiego mieyfća nie wezwał/ áni brátá Sálomoná. Náthán Prorok vpominał Bethfábeą/ áby szłá do krolá. A gdy szłá/ rzekłá mu: Pánie moy krolu Izráelłki/ pámiętay ná przyfięgę fıwoię/ ktorąs vczynił słuźebnicy twoiey/ mowiąc: (*marg*) Bethfábea vpomina krolá. (-)Sálomon fyn twoy będzie po mnie krolem/ áto iuz Adoniás kroluie bez twoiego wiedzienia/ bo temu rozumiem gdy thy obumrzefz/ ia y fyn twoy Sálomon będziem zá grzełzniki (to ieft nie włafni potomkowie.) W then czás szedł Náthán do krolá á rzekł: Pánie iefłis rzekł áby Adoniás po tobie krolował? czemuś mi tego nie powiedzwał słuźde twemu. Rzekł krol do(*marg*) Náthán. (-)Bethfábee: Zyw Pan Bog/ iákociem przyfiągł tákże vczynię/ y rzekł do Sádoch kápłaná/ y Náthán y Beniámin/ weźmicie s łobą słuź Páná wálzego/ á włozcie Sálomoná ná Mulicę krolewłką moię/ á niecháy go pomáze ná krolełtwo Sádoch á Náthán nád Studnicą Gion/ pořádzciełz go ná łtolcu moim z wefelem słuźwáiąc. Rzekł Bánaiás/ Amen. Wzyał tedy Sádoch roźek z oleiem słuźiętym s kořciołá/ y pomázal go/ y słuźwáli s piřczálką/ y wołáli wřzytek lud Izráelłki: Zyw Sálomonie/ fiedząc ná łtolcu krolewłkim. Dzyękował Pánu Bogu Dawid leżąc ná łozku fıwoim/ iż to widzwał czego żádał. (*marg*) Gion. Sálomon pomázan. (-) Bacząc to Adoniás/ bał fie Sálomoná/ szedł do domu Bożego/ á tám fie trzymał zá rog ołtarzá kádźidłnego/ mowiąc nie wynidź aż mu krol przyfięze iż go przy žywocie záchowa. Y przyfiągł mu Sálomon rzekłszy: Idź do domu twego słuźpokoiem. Chcąc tedy Dawid oznaymić á vkázác wřzemu ludu/ iż fyná Sálomoná przełozył ná krolełtwo/ pořował wřzytkich przełozonych y pořopolitych/ kápłanow y słuźeckich/ przed ktorymi powthore kazał pomázác y pořwirdzić Sálomoná ná krolełtwo przed wřzytkimi/ vpomináiąc go áby fie záchował w dobrych słuźprawach/ áby słuźrzegł praw słuźprawiedliwořci/ á nawięcey áby trwał w słuźżbie Bożey. Przeto mu rořkazał kořcioł budowác ku chwale Pánłkiey/ ná ktory iuz był zebrał wielkořć słuźkárbow y inych dořtátkow. Słuźgi teź



kościelne za żywota swego spofobił z narodu Lewi/ ktorých było policzonych od dwudzyestu lat y dálej XXXVIII tyfięcy mężow/ á ty wlyztyki (*marg*) Słudzy kościelni. (-)rozdzyelił ná trzy rzędy/ Aronity/ Mozáity/ y Lewity. S tych záfię rozdzyelono niektore ná Kápłany/ Doktory/ kántory/ odźwirne/ y zákryfityany. A iż było (*marg*) Kápłani ftárego zakonu. (-)dano od Bogá Aaronowi kápłáństwo y potomkom iego/ przeto Dawid przełożył z iego domu nád ine ftárfzemi/ nálazfzy ich z domu Eleázárowego szefnáfcie/ á z domu Itámár ośm/ á ták s tych dwu domu było ftárfzých nád inemi dwádzyeściá y czterzey/ ktorzy ine spRAWowáli/ iáko w Lewityku pifano. Dwor Dawidow ták fie też záchował z Rycerftwem/ (*marg*) Dwor dawidow (-) miał XII woýfk/ á w káždym XXIII tyfiąc ludzi było/ káзде woýfko z nich było ná swoy miefiąc gotowo/

strona: 74v

### Kfięgi pirwfe

gdy ná nie koleię przyfzlá potrzebá/ á káзде woýfko miało swego Hetmáná/ ták iż w pirwzy miefiąc pirwfe woýfko ciągnęło s krolem przeciw nieprzyacielom gध्ये było potrzebá/ drugi miefiąc drugie woýfko tákież/ áz fie zá rok obchodzili/ á gdy było potrzebá więcej ludzi/ tedy dwie álbo trzy álbo kilko woýfk szło ku potrzebie. Byli też poborce ini nád káždym tribufem/ to iest/ dwunáfcie narodow ich/ ktorzy opatrzáli czynfzem y żywnościá wlyztek dwor z Rycerftwem krolewki. A iáko fie w woýfce záchowywáli chędogo/ pifátem to iuż. Vrzędniki wlyztyki Dawidowe wypifuie w Párálip. I. kfięgach XXVII. kápitul. Niżli vmárl Dawid/ miedzy inemi rzeczámi vpominał też syná krolá Sálomoná/ áby pámiętał co Ioáb vczynił/ iż zábił Abnerá y Amázá z zazdrości/ áby nádeń czego nie mieli/ y rofkazał áby w pokoiu (*marg*) Poruczeństwo. (-)nie vmárl. Semei też ktory mu złorzeczył áby był winien. A ná syny Berfelái áby był káfkaw/ ktorých ociec vkazał mi dobrodzyeystwo w moiey potrzebie/ áby stobá zá ieden stoł fiadáli. Vmárl Dawid w Pánie Bodze/ pochowan w swoim miefcie Syon Ieruzálem. Narod Ieffe. Ieffe álbo Iffái/ ktorego synowie y cory: Eliáb/ Aminádáb/ Symeia/ Netáneel/ Rádái/ Ozá/ Dawid/ Serwia corá/ Abifái/ Ioáb/ Azáhel/ Abigáil corá od ktorey Amázá. Narod krolow Iudá y dziefiáci pokolenia Izráelskiego/ wedlug pifmá swiętego Párálipomenu. Dawidowi synowye zacnieyfzy: Ammon od żony Achinoe ... Ietrán z Egle żony/ Thámár corá z Mácháá ... ci fie porodzili w Hebronie. Sálomon od ktorego Krol Iudá ... Rozgá P. Kriřtuřá wedlug Luk. s. áz do Bábil. wzięcia Krolowie Izráelřcy

to byli: Ieroboám Krol dzyefiąći pokolenia/ od niego Nádáb Ioánán álbo Ioáchás. Ioákim álbo Iekoniás. Sedechiás ábo Ieoiákim Sellum. Według Páráli. do wzyęcia Bábilo.

strona: 75

## Wiek czwarty

Rozdzyał piętnafty kfiąg pirwżych/ o Kroloch Greckich y o inych/ y o záłożeniu Kártago miáftá známienitego w Afryce. KOdrus oštáteczny krol Atteńki (ktorego też Auguštyn s. figuruie Pánu Krytułowu) był zá czáfu Sámuelá Proroká/ á pánował Atteńkim dwádzyeciá lat. Then gdy wiodł walkę s Peloponeńkimi/ oblegli go w Atenach/ dowiedzyał fie iż nieprzyiaciele iego mieli odpowiedź od fwych bogow/ iż poki krol Atteńki żyw Kodrus/ poty was nie przemogá Atteniánie/ ále po iego śmierći będzycie pod ich połfuzeństwem. Dániel z Abigáil/ Abfalon z Mácháá/ Adoniás z Agith/ Sefácia z Hábitál/ Ammiel/ Ilhár/ Elifámá/ Elifálet/ Nogá/ Nepheg/ Iáphia/ Eliádá/ Elipheled/ z Bethlábee Symeia/ Zobáb/ Náthán Mátátán Menán Melá Eliákim Ionán Iozeph Iudá Simeon Lewi Mátá Iorám Eliefer Iezo Her Elinádám Hofám Addi Melchi Neri Sálátiel Zorobabel Roboám Abiás Azá Iozáfát Iorám Ochoziás Ioás Amáziás Azáriás Ioátán Achás Ezechiás mánáfes Ammon Iozias Iekoniás Sedechiás.

1: Bááfá Hellá Amri Acháb Ochoziás Iorám Hieu Ioáchás Ioás Ieroboám Zacháriás Sellum Mánáhen Pháceia II Pháceia Ofee Nie lituiąc gárgłá [!] fwego dla Rzeczypośpolitey/ áby fwie poddáne wyzwolił od oblężenia/ vbrał fie iáko rzemieśnik w prošte łzáty/ tłumoczek ná fie wzyąwfzy/ łzedł miedzy woylko ich/ á żaden go nie znał/ chodząc miedzy imi/ dał iednemu rycerzowi tłumoczkem miedzy oczy áż fie potoczył. Ktory z gniewu dobył mieczá/ przebił go ná obie sronie y zábił. A gdy obaczyli iż krol Kodrus/ złękli fie y odstąpili precz. Potym Atteniánie krolá mieć niechcieli/ iedno áby rádá álbo Mágiftratus Rzeczypośpolitą(marg) Kodrus dobrowolnie zábit. (-)rządzili/ y Peloponeńskim rofkázowali áż do Soloná/ ktory był kfiążęciem ich/ iáko ná fwym mieyfcu ftoi przy Grecyey. A było lat od Cekropfá krolá ich pirwżego áż do Kodrufá 487. (marg) Cekrops. (-)O Dydonie.

2: SYcheus zá czáfu Dawidá był/ fyn káplaná Filištená Herkulefá/ ktorego Serwius zowie Siccárbá. Ten miał wielkie fkárby po oycu/ y ielzcze fám wietłżych nábył/ gdy mu ociec po łobie káplánftwo zoftáwił. Dla tego Pigmáleon iego też krewny przyiaciel/ dał mu fiostrę fwoię Dydo/(marg) Pigmáleon. (-) imię włafne miała Elifá krolá Fenickiego corá/ ktora



była niepołpolitey cudności y cnoty/ zá małżonkę/ y byli s sobą w wielkiey przyiáźni iáko ná to flufza. Pigmaléon będąc lákomy ná fkárby/ zábił potáiemnie Sycheuá zyciá fwego. Dydo będąc s tego záłościwá/ chciałá fie wielekroć zábić á z mężem w iednym grobie leżeć/ ále iey w tym pilnowano. Potym przez fen nápominaná/ áby precz iechála s tego kráiu. Vczyniá ták/ wzywáfzy s sobą fkárby wšytki/ ktore byá przed brátem záchowála. Nábrála tež wiele towárystwá y flúžebnikow s sobą/ pušciá fie wodá s Tyru do Afryki. A gdy przyplýnęá do Cypru wyfpu/ widzyála tám wielkość dzyewek/ ktore ku czci boginiey Wenery rodzicy wyfýáli ná wolne krotofile gościom/ ná brzeg morfki. Nábrála ich s sobą Eliffa/ á do Afryki przypláwiá. Tám w Afryce będąc/ v obywatelow ftárgowála plác zyemie (*marg*) Cyprus. (-)

strona: 75v

### Księgi pirwŹe

coby fkorá wołowa záftála. Gdy iey to zá lácne pieniádze przedáli/ kazála fkráiac skore wkoło co naciesiey/ y fkráiano ná długi rzemyk iz záftał ná milę w okoł. Ná tym mieyfcu záložýá miáfto y zamek/ ktory przezwano od fkory Byrfan/ bo byrfan fkorá po Fenicku. Widząc fludzy (*marg*) Kártago. Byrfan. (-)iey y towáryŹe plác rofkofzny/ y doftátki wielkie v krolowey Dydony/ ięli fie tám budowác/ ofiadác/ ták włafne pożytki iáko Rzeczypołpolitey wynáydowác y czynić/ zá żony fobie poymowáli ony dzyewki/ ktore Dydo ná brzegu Cypru pobráá. W krotkim czáfu miáfto wielkie/ ozdobne/ y flawne ftánowili y ofiedli. W nim práwá obywatelom wŹzem onego kráiu rządnie wynálázá y poftánowiá/ thák iz wiele miáft y kráin pod iey fpráwę dobrowolnie fie wdawáło. Słýżąc to o niey krol Maurytáńki/ chciał iá mieć zá małżonkę nád iey wolá przedzycęki/ y przeto woynę Kártágineńskim obywatelom wložýł. Ktorzy fzli do Dydony mowiac/ áby zá mąż fzá dla wyfwobodzenia wŹzech/ á przyiáźni famfieckiey. Oná fobie wzyęá do flufznego czáfu przedłúzenie/ á w tym przedłúzeniu rzeká zá mąż iŹć. Byli wšyfcy pewni wefelá wielkiego. W tym czáfu nie oznáymuiąc nikomu nic/ kazála náložýć ftos drew ná gorze przed Kártago/ pušciwŹy głos iz to mężowi pirwŹemu Sycheufowi obchod czyni/ wŹzedŹy ná on ftos drew/ kazála gi zápalić/ wołaiąc ku wŹzem obywatelom onego kráiu ktorzy blisko ftali: O namileyŹy miefzczánie Kártágineńcy/ áto ia dziŹ wyfwobodzię gárdlem fwoim was wŹzech/ iákom obiecála iŹć zá mąż/ y iuŹ idę do fwego pirwŹego Sycheuá do pieklá/ á przeto was bogowie wyfwobodzą od krolá Maurytáńkiego. WyrzekŹy tho/ wyrwála noŹ ktory ná to nošilá táiemnie/ zábiá fie im/ pádlá ná drwiech

y zgorzálá. Proch iey (*marg*) Dydo álbo Elifá lámá fie zabiá. (-)pocźciwie Ńchowano zebrawfzy/ iáko v pogan obyczay bywał. Mieli iá potym zá iednę Ńwięta/ iz im dobre obyczáie przynioflá/ y vcźciwie práwá vftáwiá/ przeto iey ku czći kościoły ftáwiáli. Wergilius Poetá wiele o niey náplotł w Ńwoich wirszach/ iákoby fie dla Eneálá miálá zabić á Ńpalić/ iz od niey iechał precz á niechciał z nią zoftáć. Sámo fie to Ńkázuie iz tám Eneás nie był/ bo Eneás iádác s Troiey do Włofkiey zyemie morzem/ nie przyŃzło mu nigdzyey iecháć imo Afrykę/ bo dáley Afryká leży/ muŃlby był mináć wŃzytki kráiny Włofkie y Hiszpanfkie/ niźliby do tego mieyfcá przyiechał gdzye Kártago bylá/ to iest/ blisko morzá wielkiego/ gdzye Ńlupy kámienne Herkules poŃtáwił/ iáko w Kozmografiey káždy obaczy. To miálto Kártago (*marg*) Kártago. (-)było Ńlawne wŃzytkiemu Ńwiátu/ s ktorym Rzymiáne wiedli walkę trzydzyeŃci lat/ z wielką Ńzkodá Ńwoiá y RzeczypoŃpolitey/ iáko będye niźey. PiŃzą niektorzy HiŃtorykowie/ iz pięć miałł/ ktore zwano Kártago/ było/ wŃzákze tho ze wŃzytkich bylá naŃlawnieyŃza.

1: Rozdzyáł ŃzeŃnaŃty kŃiáę pirwŃzych o Sálomonie/ od pocźátku Ńwiátá piŃzą lat do Sálomoná być 4166. Sálomon Ńyn Dawidow z Bethábee/ iefzcze zá oycá przyiáł krolewŃki Ńtolec/ ná ktorym pánowáł czterdzyeŃci lat/ zá ktorego Zádok y Abiás w IeruzáleŃ káplánŃki Ńtolec dzyerźeli. Tego to Sálomoná Pan Bog iefzcze z młodych lat iego przeyrzał/ iz go rozumem tákim obdárzyć raczył/ iz go nikt w nim nie przeyrwał. Ktemu dan był ku wychowániu

strona: 76

## Wiek czwarty

Náthánowi Prorokowi Ńwiętemu y mężowi vcźenia wielkiego/ ktory go Ńwiętych á mądrych obyczáioŃ vczył/ ktore fie w nim iefzcze z młodych lath pocźęły okázowáć. Rychło po oycowey Ńmierći/ Adoniás Ńyn Ńtárfzy Dawidow/ napráwił mácochę Ńwoię Bethábeę Sálomonowę mátkę/ áby Ńzlá á proŃiá krolá/ by mu dał zá małżonkę Abizág Sunámická/ pánnę piękney vrody.(*marg*) Adoniás proŃiá Sunámickiey. (-) Przeto przyŃzłá do krolá Sálomoná mátká iego Bethábea z wielką vćciwoŃciá y proŃbá/ áby to krol raczył vczyńić/ áczkolwiek iey był krol obiecał vczyńić o cobykolwiek proŃiá/ ále gdy to wyrzekłá/ rozgniewáł fie Sálomon/ y rzekł: Czemu tego v mnie żadałz? żaday mu rádniey kroleŃtwá/ boć Ńtárfzy brát nád mię/ á ma po Ńobie mocne ludzi Abiátará y Ioábá/ iákoby rzekł/ Ńlufźniey było áby bylá kroleŃtwá proŃiá niź oycowŃkiey oblubienice. Przeto powiedzyáł/ vczyńił tho

Adoniás ku fromocie oycowŝkiey/ Zywy Pan Bog/ iż mu gárdło dáć za to ielzczę dziś. Y zábit przez ręce Bánániafá fyná Ioiády. Poŝtał [!] teŝ y po Abiátará (*marg*) Adoniás zábit. (-)kápłana/ ktoremu rzekł/ idź ná pole twoie/ áni do mnie więcey chodź/ boŝ záŝłużył śmierć/ ále cię tá dziś minie gdyŝ noŝił Arkę Boŝą. Przeto mu odieęto kápłánŝtwo á dano Zádokowi/ ktory był(*marg*) Abiátar kápłanŝtwá zbył. (-)z domu Eleázárowego y z domu Itámár/ iáko był przed tym Sámuel powiedzwał Helemu w Sylo. Ioáb záŝię ktory Adoniego záłował/ vciekł do domu Boŝego/ y trzymał ŝie zá rok [!] ołtarzá. Poŝtał zá nim krol Sálomon Bánániafá áby go zábił/ wywiodŝy z namiotu Boŝego. Ktoremu Ioáb rzekł/ nie wynidę ŝtąd áŝ do śmierci. A gdy to powiedzwał Bánániás krolowi/ rzekł: vczyńŝe mu iákoć mowił. Y zábił go tám Bánániás/ á pogrzebion w domu ŝwoim ná pułzczy/ á vŝtáwion od krolá Bánániás ná mieyŝcu Ioábowym. (*marg*) Ioáb zábit. Bánániás. (-)Potym krol wezwał Semei/ ktory niegdy złorzeczył Dawidowi/ do Ieruzálem/ rzekł mu/ nie wychodź ŝtąd nigdzyey/ bo ielŝi poydzyeŝ zá rzekę Cedron kiedy/ daŝz gárdło zá to. Y rzekł nie wychodzić. Po trzech (*marg*) Cedron rzeká. (-)lat vciekli od niego ŝludzy do Achis krolá Getŝkiego/ zá ktorymi bieŝał Semei/ áby ie vmowił záŝię do ŝiebie przez Cedron. Poŝtał poń Sálomon/ powiedzwał mu iż przeŝtápił á wzgardził przykazánie iego/ oddáć thu Bog coŝ złorzeczył oycu moiemu/ y dał go ŝciáć przez ręce Bánániego. (*marg*) Semei zábit. (-)Potym Sálomon poiáł żonę corę krolá Egipŝkiego/ ktory teŝ vmyŝlił trzy rzeczy vczynić niŝli vmrze/ (*marg*) Sálomon thrzy rzeczy vmyŝlił vczynić. (-)to ielŝt/ koŝcioł ozdoby y koŝtowny vczynić ku chwale Boŝey/ ŝobie drugi/ á miáŝto Ieruzálem trzemi mury obtoczyć/ ták áby w pirwŝzym okręgu był koŝcioł y mieŝzkánie kápłánŝkie/ y dom iego wláŝny s ŝluzebniki bliŝzymi/ z mieŝzkánim przeŝtronego budowánia. W wtorym okręgu áby mieŝzkáli ludzycy moźni y prorocy. W trzećim rzemieŝnicy. Potym ŝzedł do Gábáon/ Iozephus piŝze do Hebron/ áby tám vczyinił ofiárę ku czci Pánu Bogu/ y ofiárował tyŝiáć ofiar ná ołtarzu Moizelŝowym/ (*marg*) III. Krol. w III. (-) y vkaŝał ŝie mu Pan Bog w nocy/ mowiáć: Záday częgo chceŝ á dam thobie. Ktory rzekł: Pánie Boŝe moy/ ia ielŝtem máły iáko dzyecię/ pochodu ŝwego áni wychodu nie znam áni wiem (iáko by rzekł/ ielŝtem by dzyecię proŝty/ niewiem gdzycie ŝie obroćić) Dayŝe mi tedy miły Pánie ferce vczone ŝludze twemu/ ábych mogli mieć roze-

znánie miedzy złym á dobrym/ á lud troy ípráwiedliwie łádzić. Podobááá fie rzecz iego przed Bogiem/ przeto rzekł k niemu: Iześ nie żádał według łowá ludzkiego bogáctwá áłbo długiego zdrowia/ tákież duŕze nieprzyiaciół twoich/ vczyńilem tobie według łow twoich/ dálemći łerce mądre/ ták iż żadny przed tobá rowien tobie będye/ (*marg*) *Dáná Sálomonowi mądrość.* (-)też y ty rzeczy ktorycheś nie żádał dálemći/ iefli będyełz chodził drogámi moimi iáko troy ociec. Ocućil Sálomon y obaczył obiáwienie Boŕkie/ wroćil fie do Ieruzálem/ przed Arká czynil dzyeki Pánu Bogu/ y czynil ofiárę łpokoyną. A w tym przyŕzły dwie niewieście ná łáđ przed krolá Sálomoná/ mowiac iedná z nich: Miefzkáázwá łámá (krolu miły) w iednym domu obie łpołu/ y tráfiło mi fie porodzić łyná/ oney tákież drugiego trzeciego dnia po mnie/ ále iey vmárł/ przeto odmieniłá łwego mártwego zá mego żywego/ połóżywłzy go táiemnie ná mieyłce moiego żywego. Przeciw themu druga niewiáłtá mowilá/ powiedáiac iż to iefł moy włáfny żywy á iey vmárły. Rádá krolewłka nie vmiááá tego roŕłádzić/ ále krol chcáć wiedzyeć myłli onych niewiáłł łerdeczne/ kazał miecz przynieść/ á rzekł: (*marg*) *Sáđ krolá Sálomoná.* (-)Rozetnicie to dzyecię żywe ná poły/ á daycie káždy z nich łwoię połowicę. Słyzáć to mátká włáfná onego dzyecięciá/ poruŕzyły fie w niey wnétrznóści przyrodzoney záłóści nád łynem/ rzekłá: Proŕzę miły Pánie/ daycie iey radniey łyná żywego/ mam ná tym doŕyc/ niźliby ie miano roŕćinác przedemną. Druga niewiáłtá rzekłá/ lepiej iż ie rozetną/ áni go tobie áni mnie. Rzekł krol Sálomon/ daycie to dzyecię tey niewieście ktora żáda áby było żywo/ bo iefł iego mátká prawdziwą. Słyzáć to lud poŕpolity/ obaczył w nim mądrość Boŕká/ bali fie go/ y dziwowáli fie iego rozumowi Áłfełorowie/ mni máiac pirwey dzyećinná ípráwę poczynác od łmiechu. Miał krol Sálomon XII. przełózonych nád wŕzytkim ludem Izráelŕkim/ ktorzy ná łwe mieŕiáće z oŕobná dawáli potrzeby krolowi y domu iego/ nád ktorymi był ieden łtárfzy/ to iefł Achimás/ ktory miał zá małżonkę corę krolá Sálomoná/ imieniem Báthŕemát/ áczkolwiek y drudzy (*marg*) *Achimás. Báthŕemát.* (-)mieli iego cory zá małżonki. Wychodziło v krolá Sálomoná káždy dzyeń ná łtrawę/ biały mąki trzydzyeći korcy/ á poŕpolitey łzeŕćdzyełiáť korcy/ wołow łłuŕtych dzyełięć/ á páłtewnych dwádzyećiá/ á łto łkopow/ okrom źwierzyny y ptakow y ryb/ ktorych cudzozyemcy doŕyc noŕili/ á był wielki (*marg*) *Stół krolá Sálomoná.* (-)pokoy ná zyemi. Miał też krol Sálomon koniom wozowym czterdzyeći tyłięcy iáłli/ á dwánałcie tyłięć ieznych/ ktorych połowicá w Ieruzálem łłużyłá/ (*marg*) *Konie.* (-)á drugá połowicę

rozłożono ná swoie mieyfcá/ ktore opatrzáli ci ktorzy nád nimi poruczeństwo mieli/ wożąc koniom ięczmien á ofłom plewy ná mieyfce gdzye krol przebywał. Przechodził Sálomon wżytki krole ná włchod fłóncá mądrofcia/ y (*marg*) Rozum Sálomonow. (-)był w niey oznáymion wżytkiemu fwiátu. Gdy iuz krol Sálomon miał poştánowienie wżelkich fpraw rządne/ á tym pokoy łobie vczynił/ vmyślił kościoł począc budowác ku fłuzbie Bozey/ y łobie páłac. Połłał do Hyrá krolá Tyrłkiego/ ktory był wielkim przyacielem Dawidowi/ prożąc áby mu połłał rzemieśniká/ (*marg*) Hyrá. (-)ktoryby vmiał robić złotem á frebrem/ miedzyá/ żelázem/ y fzáty/ s tymi rzemieśniki ktore mam w Zydoftwie s

strona: 77

łobá/ ktorych ielzche ociec moy był nabył. Połli mi też y drzewá rozmáitego Cedrowego/ y inego z gory Libánłkiey/ á dam robotnikom ktorzy ie wyrábia ná ftrawę pżenice dwádzyeciá tyfiac korcy/ y ták wiele ięczmieniá/ oleiu też dwádzyeciá tyfiac łagwic káždy rok. Powiedzyał Hyrám przez lifty Sálomonowi/ iż cię(*marg*) Drzewo ná kościoł. (-)Pan bog przełóżył nád ludem fwym/ bądż pochwalon Pan Bog Izráelłki/ kthory dał Dawidowi fyná mądrogo y vczonego/ iż kościoł będzye budowál ku chwale Bozey/ y dom łobie. Przełóc połyłam mężá roftropnego/ flácheckiego rodzái uycá swoiego Hyrám rzemieśniká mądrogo/ z narodu Dán (*marg*) Hyrám rzemieśnik. (-)po máłce/ then wżytko zrobi cokolwiek krol požáda/ á my łám drzewá nárábamy y fpuścimy wodá do Ioppen/ á twoiá praca będzye odwieść do Ieruzálem. Społobił tedy Sálomon wżytki robotniki/(*marg*) Ioppen. Robotnicy. (-) ktorych było w licżbie łto y pięćdziefiát tyfiac y trzy tyfiące y łześć łet/ ze wżytkiego ludu Izráelłkiego/ s ktorych było łiedmđzyefiát tyfiac/ ktorzy nołili máłeriá ná łobie/ ołmđzyefiát tyfiac ktorzy kámienie z gory wycináli/ á było (*marg*) Máłeria. (-)ták wielkie drugie kámienie iáko ná dwádzyeciá łokci podłuz/ á włzerz dzyefięć łokci/ á ná gore łokci pięć/ przełózonych łámych nád robotámi było trzy tyfiące y łześć łet. Był temu łat od wyłcia Zydw z Egiptu 480. roku czwartego pánowánia Sálomonowego/ miefiácá wtorego/ ktory v nas zowá May/ gdy Sálomon kościoł Boży począc budowác z máłmoru iáłnego białego/ á z drzewá piękneho/ ná gorze Moria/ gdzye Abráám chciál (*marg*) III. Krole. w VII. II. Páral. w II. III. Moria gorá. (-) fyná swoiego Izááká ofiárowác/ á Iakob drábinę przez łen widzyał do niebá od zyemie/ á ná łiedłiku Ornán/ gdzye Dawid Anyolá z mieczem widzyał

przełtác ludu zábijác powietrzem. Który kościoł był ná dłuž záložon ná sześdzyefiát łokci/  
á wżerz dwádzieściá/ á ná gorę fto y dwádzyeściá. (*marg*) Kościoł Sálomonow. (–)Podłogá  
iego byłá s pięknego kámienia mármorowego/ á fam kościoł wżytek obložon bláchami  
złotemi zewnątrz y zwirzchu/ ták iż kámienia nie było widác/ drugie ściány były Libáńskim  
drzewem otaflowáne/ ołtarzow złotych nádzyálał. Ołtarz miedzyány był vczynion wzdłuż  
dwádzyeściá łokci/ á wżerz tákież/ do ktorego też naczyńia Sálomon dał nádzyálać złotego  
bez liczby/ ine rzeczy ták naczyńie/ lichtarze/ kubki/ iáko ołtarze były przyniešione z Arká  
Božá do tego kościoła. A kościoł wżytek tym špošobem był poštáwjon/ iáko był Moizeš  
ná pułczy rofkazał/ tylko z wietřzym doštátkiem/ bo iešcže był więcey złotá Sálomon  
przygotował do kościoła/ nižli iego ociec zoštáwił. Poštáwił Sálomon kościoł ze wżytkim  
doštátkiem/ nád ktory šwiát ozdobniejšzego nigdy nie miał/ ošmego roku pánowánia šwego/  
poštánowił k niemu kápłany/ naczyńia/ odzyenie/ y ine rzeczy/ tákież vštáwy iáko był  
Moizeš rofkazał/ y rošpísał lišty do wżytkich štárfzých ludu Izráelškiego/ áby rofkazałi  
pošpolitemu ludu przyšć y šámym z nimi ná pošwiácánie tego kościoła do Ieruzálem/ miešiacá  
šiodmego ktory zowá Etánim/ v nas Páždziernik/ do ktorego też Arká Boža będye ná  
ten czás wniesioná z miáštá Dawidowego Syon. A gdy šie zefzli/ było pošwiácánie kościoła  
z wielką á niewymowná pochwałą á včćiwošciá y nakładem tákież (*marg*) **Pošwiácánie  
kościoła.** (–)ofiárámi/ do ktorego y Arká Boža šwiádectwá wniesioná y poštáwioná ná miešfcu  
šwiętym šwiętych z wiel-

strona: 77v

### Kłięgi pirwše

ká včćiwošciá/ y s tymi rzeczámí ktore w niey zdawná záchowane były/ to iešt/ s tablicámí  
przykazánia Božego/ támže też w košciele škrzynkę z mánná y z rozgá Aaronowá położył.  
Wypełniwšzy to Sálomon/ vczynił modlitwę do Páná bogá zá wżytek lud/ dokończywšzy  
modlitwy/ padł ná zyemię krzyžem czyniác dzyęki Pánu Bogu ze wšzego dobrodzyeyštwá  
iego/ wštawšzy tedy czynił ofiáry przez šiedm dni z wołow/ ktorych było dwádzyeściá tyšiac/  
á škopow fto y dwádzieściá tyšiac. Šiodmego dnia vyrzał wdzyęcznie przyjmowác Páná Bogá  
šwoię ofiárę/ gdy ogień štápił s powietrza á ofiárę ná ołtarzu wżytkę štrawił. Po tych  
cerymoniách (*marg*) **Ofiárá šie šámá zápaliła.** (–)álbo pošługach košcielnych/ rošpušcił ludzi  
do domu w pokoju. Y vkazał mu šie Pan Bog powtore przez šen/ y rzekł mu: Wyšłuchałem

modlitwę twoją y poświęciłem ten dom/ y będą oczy moje obrocone k niemu po wżytki dni/ także k tobie y ku ludu Izraelskiemu/ iefli będziecie strzedz przykazania mego ktorem wam dał/ á iefli inaczey vczynicie/ oddalę was tey zyemie/ którą dałem wam/ y kościół odrzuć od obliczności moiey/ á będzie wążá nędzá w pośmiech ludzki y w powieść obroconá. Stał ten kościół w pokoju przez trzy stá y siedmđzyefiát lat w cáłości/ potym z dopuřczenia plagi Bożey był řpalon y wylupion s řkárbow y ze wřzego naczynia przez krolá Bábilońského/ álbo iego Hetmána Nábuřárdá. Dokonawřzy Sálomon domu Bożego/ řtánał przed (*marg*) Nábuřárd. (-) ołtarzem w kořciele przy wřzytkim ludu/ podnioř ręce řwoie wzgorę/ mowił ty řłowá: (*marg*) **Modliřwá kořcielna.** (-) Pánie Boże wřzechmogący/ nie mářz tobie rownia ná niebie áni ná zyemi/ áni cię niebiořá y zyemiá w řprávach mogá ogárnáć/ á coř ten dom ktorem zbudował? Proři řłuźebnik twoy w kořciele twoim/ nie wzruřzaway vmowy řwey korař miał s řłuźebnikiem řwoim á oycem moim Dawidem/ rzekáć: Nie będzie odięt mářz s pokolenia twego od řtolcá kroleřtwá Izraelskiego/ iefli będą ořtrzegáć przykazania moiego. Proři tedy řługá twoy/ áby ten dom twoy miał od ciebie ty dáry ktoreř mu raczył námienić oycu memu řludze twemu Dawidowi/ rzekáć: Będzie támi imię moje w nim. Aby tedy były oczy twoie otworzone we dnie y w nocy do domu tego/ áby była w nim wyřłuchaná prořbá moia/ także ludu Izraelskiego/ kterykolwiek imieniá twego řwiętego ná tym mieyřcu wzywáć będzie/ ábyř go ták wyřłuchał ná niebie iáko poczynáć będzie ná zyemi/ á nie tylko wřlyřzyř ale y miłóřiw będzieř/ á kto będzie miłóřiwy vkařz nád nim lutořć/ á kto będzie nielutořiwy/ vkařz nád nim řrogořć/ dawřzy mu iego vczynki w głowę. A iefliby od nieprzyaciela zmordowani byli z gniewu twego/ á vciekli řie do domu tego wzywáć ku pomocy imieniá twego/ áby głos ich ná niebie řlyřzan był. A iefliby byli w niewoli dáleko/ áby ie zářię przywiořł do kořciořá tego mieyřcá imieniá twoiego zyemie obiecáney oycem nářzym. A iefliby theř było niebo záwárte á deřzcz nie był/ álbo plagá iáka/ przez chrobaki/ mory/ walki/ wrzody/ niemocy/ y wřzelkie vćiřki/ powřtála/ prořzę řługá twoy/iř ktoby řie w tych y w inych niedořtátkoch vciekl do domu tego/ á gniew twoy vbłagáć chciáł wyznawáiąc grzechy řwoie przed oblicznořciá twoia/ áby wzywał wřpomoźenie á pociefzenie od ciebie. Y wřzyřcy ini korařby przyiecháli z dáleká do tego kořciořá dla wyznawána imieniá twego řwiętego/ byli wyřłucháni/ áby wřzyřcy ználi imię y wřpomoźenie twoie w nim/ y bali řie ciebie ná zyemi/ áby teř wiedzeli iř iefł imię twoie w tym domu.



Potym Sálomon wítał/ czynił dzyęki y ofiáry Pánu Bogu/ że to v niego otrzymał o co zówždy prosił. Potym Sálomon począł też łobie dom krolewłki budowác/ látá pánowania łwego dwunastego/ ktorego ledwa dokończył zá trzynastcie lat/ bo nie táka była chćiwość połpolitego robotniká około niego/ iáko gdy kościół budowáli. Zbudował trzy dwory/ łobie ieden bárzo iáłny y łpaniły/ drugi dwor żenie krolewey Fáraonowe y corze nie mnieyłzym kósztem/ ktore były listwámi Cedrowemi otáflowáne/ w trzećim były wywiedzyone páłace álbo łzale y fiieni z wiryda-

strona: 78

### Wiek czwarty

rzmi rołkółznymi z dwoiey máteriey/ to iełt/ ná łpodku kámienne/ á ná wirzchu z drzewá Libáńłkiey gory/ gđzye chowano rołkółzne rzeczy wonne/ ták do kościóła iáko do domu krolewłkiego. Tá m też w tych gmáchoch ná wirzchu zbroie y ine rzeczy od żelázá chowano/ áby dla mocy tego drzewá nie rdzewiáły. A nie tylko tá m była zbroiá dla walki/ ále y dla okázowania możności krolewłkiey/ bo miał Sálomon ku vkazániu łczytów álbo tarczy(*marg*)

**Okázanie Sálomoná.** (-)dwie łcie s łámego złotá/ tákże wiele y rohátyń álbo włóczni. Drugich tarczy było dwie łcie złotych máłych iáko miełiáć/ ty nołili komornicy/ ktorzy v drzwi krolewłkich łtrzegli. A kiedy krol gđzye iecháł/ tedy z nimi ieđdzili przed krole m łmóldzyeńcy/ z długimi włófy ze złotem przypráwionemi/ iáko piłze Iozephus. W połszrodku tych páłacow miał Sálomon łtolec łwoy bárzo ochędożny s tyłu okrągły/ ná ktorym łiadał ná łądziech/ gđzie thám były łciány obite złotem/ á łtolec s kołci Słoniowych vczynion á złotem ochędożon/ (*marg*) **Stolec Sálomonow.** (-)do ktorego łzełć łtopniow było wzwyłż włtępowác z mármoru porfiryowego/ z iednę łtronę łtolcá ná káždym łtopniu łtał lewek ze złotá/ z drugá łtronę tákież/ było włzytkich dwánastcie. Nie było nigdy po włzytkim łwiecie tákie miłterne dzyeło w páłacoch krolewłkich/ iáko v Sálomoná. Przeto był wwielbion krol Sálomon ná d ine krole zyemłkie/ ták w bogáctwie/ mądrołci/ iáko w budowániu ochędożnym/ (*marg*) **Sálomon ná d ine krole.** (-) káżdá zyemiá y narodow wiele żá dáli widzyeć twarz álbo oblicze Sálomonowe y łłzyeć mądrołć iego/ ktorá był dáł Pán Bog w iego łerce/ á włzyłcy mu nołili dáry/ naczynie złote y łrebrne/ odzienie/ kámienie drogie/ y rzeczy wonne/ ták iż nie było nic w iego domu coby nie było ochędożne złotem álbo łrebrnem.

S tey y z inych przyczyn przyiecháła była do niego krolowa Sabá/ drudzy piłzą Nichaulá

Murzynká Egipfka krolowa álbo Murzyńfka s towarzyftwem wielkim/ tákież fluzebnikow/ áby flufzála mądrość Sálomonowę/ á Máieftat iego s kościołem oglądála. (*marg*) Sabá álbo Nichaulá krolowa. (-) Gdy przyiechála/ miała z nim rozmowę o wielkich rzeczach/ nie mogła mu ták wiele á dobrze powiedzyeć/ iáko on iefzcze lepiej nie odpowiedzyla/ y náuczyl wftykiego czego żądála wiedzyc. Y dziwowála fie iemu ták bárzo/ iż w niey ledwa dufzá byla/ mowiac go wietfzey flawy byc nizli ieft flawny. Dziwowála fie też kościołowi/ páłacom/ wrzędnikom fpofobnym/ dworzánom/ y innym rzeczám/ przeto rzekla: O krolu ktoby nie wielbil Pána Bogá y twey zyemie y twych obywatelow/ iż cię ták známienitego ná ftolec poádzil krolewki/ áby czynil práwo á vkazał fpráwiedliwość w ludu Izráelskim. A otworzywzy fkarby fwoie/ dála krolowi fto y dwádzyeścia funtow złotá/ kámienia drogiego/ y rzeczy rofkofzney woniey/ y roždrek ktore s fiebie bálfam wypufzczála/ ktore Sálomon nie dáleko Ieruzálem kazał fzczepic ná (*marg*) Dáry od krolowey. (-)gorze Engády. Oddał iey tákież Sálomon rownemi dáry/ y nie odmowil żadney rzeczy czego (*marg*) Dáry od krolá. (-)żądála. Przyiawzy dáry krolowa od Sálomoná/ wročila fie do domu. Pifzą Iákub z Bergomá y Nauklerus w fwoich kronikach/ iż czego nie śmiála vftnie mowic/ to przez list píála krolowi Sálomonowi/ iż widzýála v niego iedno drzewo ktore leżało przez potoczek błotny (*marg*) Powieść o drzewie krzyża fwiętego. (-)ná którym drzewie ma byc ieden flawny człowiek vkrzyżowan/ dla ktorego potym śmierci ma byc kro-

strona: 78v

### Księgi pirwsze.

leftwo Zydowskie zniszczono y ftracono/ y wiele znákw ktemu powiedzýála prawdziwych. Przeto Sálomon dał był ono drzewo zákopác w zyemie ná trzydzyeści fiążeni/ y ftawek ná nim vczynic/ áby nigdy ná fwiátło nie przyfzło/ ten to ftawek zwano Probatice píscina/ nád którym ludzie chorzy legáli á zdrowie bráli/ o którym w pílmie fwięтым stoi. Przyfzedzy k látom niemáłym Sálomon/ iáł fie zbytecznego gámráctwá/ zwlászczá z niewiáftami pogáńfkimi przeciw zakonowi Páńfkemu/ y położył zmázę y odfzczepieńftwo w (*marg*)

Odmienność Sálomonowá. (-)narodzye fwoim/ bo miał zon fiedm fet/ á náložnic trzy ftá/ ktore odwróciły ferce iego od (*marg*) Zony Sálomonowe. (-)drogi Bożey/ y náfládował bogow inych áby fwoich rofkofzy nie wzrúfzył/ y zbudował ná gorze trzy kościoły bálwánom pogáńfkim/ ieden Aftáre álbo Iunonie bogini Sydońkiey/ drugi Chomos bálwánu

Moábfskiemu/ trzeći Molochowi Amonitfskiemu/(*marg*) **Báłwány czártowfskie.** (-)ná gorze oliwney/ co było przeciw Bogu/ przeto ono mieyfsce zwano mieyfsce obrażenia Páná. Przeto do niego przyfzedł Prorok od Bogá poślány/ mówiąc mu: To mowi Pan Bog/ iżeś wzrúfzył á rozdárł poftánowanie iego/ wzrúfzy on tákiez kroleftwo twoie y rozedrze/ y dam ie fłudze iego/ wfszákze nie wfszytko/ bo narod Iudá dam fynowi iego dla Dawidá fługi mego/ dla ktoregoz tez nie vczynię tego zá żywotá iego. (*marg*) **Rozerwanie kroleftw.** (-)Przeto mu Pan Bog dał był prześladowce iefzche zá żywotá Adád Idumeyfskiego z narodu krolewfskiego/ ktory był vciekł do Egiptu dzyecięciem máłym/ gdy zá Dawidá Ioáb okrucieńftwo(*marg*) **Adád. Idumea.** (-)czynił nád Idumeyfskimi. Dał mu był krol Egipfski zá małzonkę fioftrę żony fwey/ ktora mu vrodziła fyná imieniem Genebáth. Ten to Adád gdy vfslyżał iż Dawid nie żyw áni Ioáb/ á Sálomon odzedeł od rozumu/ prześladował y woiował narod Izráelfki/ wyfzedfszy z Egiptu. Tez y Razon kfiązę álbo wodz z Dámáfzku prześladował Izrael. (*marg*) **Genebáth. Prześladownicy Sálomonowi.** (-)Tákiez Hieroboám fyn Nábáthá Efráimfskiego/ fłuząc krolowi Sálomonowi podniofł nań rękę/ gdy go był vrzędnikiem przełożył(*marg*) **Hierobám flugá Sálomonow.** (-)nád budowaním/ y poborcą nád wfszytkim narodem Iozefowym. W ten czás Prorok Achiás potkał fie z nim ná drodze przed Ieruzálem/ máiąc ná fobie płazcz nowy przeryfowany ná dwánałcie części/ rzekł do Hieroboám/ weźmi dzyełięć części tego płazczá/ á dwie zoftáw/ da tobie (*marg*) **Achiás Prorok.** (-)Pan Bog rofkázowác nád dzyefięcią narodow Izráelfkich/ á fynowi Sálomonowemu dam iednę/ nád pokoleniem Iudá rofkázowác/ áby świecá Dawidowá zoftála przedemną w Ieruzálem/ Pan Bog mowi/ áby tám moje imię było. S tey przyczyny Hierobám wpadł w pychę/ podwoził lud pofpolity áby odfłapili od Sálomoná dla iego vciśnienia. Przeto Sálomon nádowál obyczay iákoby go zábił. Ale Hieroboám vciekł do Egiptu/ y był tám v krolá Sefag aż do śmierci Sálomonowey. Vmárł potym Sálomon/ wykonawfszy czterdzyeści lat ná kroleftwie wfszytkim Izráelfkim (*marg*) **Smierć Sálomonowá.** (-)w Ieruzálem. Ale Iozephus pokláda w pifaniu fwoim/ iż krolował ośmdzyefięt lat. Wfszákze komentatorowie wykłádáią to/ iż Iozephus nie pochybił w fwoim pifaniu nic/ bo fwięte písmo nie poczyta Sálomonowi tych lat ná kroleftwie/ w ktorych fie od Páná Bogá Izráelfkiego odwocił/ to iefł/ gdy w grzechu przeciw zakonowi miefszkał z niewiáftami báłwochwálfkimi/ iedno w ktorych chodził drogámi Bożemi. Pochowan miedzy oycy w miefcie Dawidowym. Nápiśal Sálomon potomkom fwoim w pámięć ludzká kfięgi/

miedzy inemi troie mądrości. (*marg*) Księgi Sálomonowe. (-) Pirwíże Prouerbiorum/to ieft/ przypowieści álbo przyśłowíe/ po Zydowfku Myślzle/ vpominájąc á náuczájąc w nich káżdego iáko ociec dzyeći swoie/ iáko sie máią we wśzytkich sprawach zachowywáć. Wtore księgi Eklezyástes/ to ieft kazánia/ po Zydowfku Coeles/ w ktorych wypifuiie marność próżnych á nieuśtáwicznych rzeczy/ powtarzájąc Vanitas vanitatum et omnia vanitas/ iákoby rzekł/ wśzytki rzeczy ná swiecie niczemne są/ ále będye o tym nízey. Trzecie księgi Cantica canticorum/ to ieft spiewánie/ wypifuiąc w nich wdzięczność oblubienice/ to ieft/ kościoła świętego. Píże Iozephus/ iż też ná-

strona: 79

### Wiek czwarty.

piśał Sálomon o káżdym drzewie przypowieść swoię/ począwśzy od Izopu áż do Cedrowego drzewá. Táżke o źwierzętach/ o ptácech/ o rybiech/ y o wśzelkim stworzeniu. Wymyślił też záklinánie/ zowá Exorcyzm/ ktorym czárty wypádzáli Zydowie/ y niemocy goili przez zyoła y káraktery. Była tá náuka rzeczona Kábállá póspolita v Zydow przed przyściem Pána Kryśtuśa. Swiádczy o tym Iozephus/ iż tákiego Exorcystę widzyał v Wefpezyaná/ co czárty wyganiał. Rozdzyał siedmnaśty ksiąg pirwśzych/ o księgach Sálomonowych/ ktore zowiemy Eklezyástes álbo Káznodzyeíá/ to ieft Sálomoná/ bo trzemi imiony Sálomoná písmo święte zowie/ to ieft/ Sálomon/ Pacificus/ y Eklezyástes/ po Zydowfku Coelet/ według wykłádu wśáwnego żydowskiego. SŁowá Eklezyásta syná Dawidowego krolá Ierozolimfkiego: Márnóść nád márnóści/ y wśzytki rzeczy próżne á márne są. Co ma więcey człowiek s prace swey wśzytkiey (*marg*) Eklezyást. w I. (-)práciuąc pod słońcem? Narod schodzi á narod nástawa/ á zyemiá ná wieki stoi. Słońce wśchodzi y záchodzi/ y wraca sie odnowione ná swe mieyśce gdzye wśchodzi/ odchodzi też ku południu y wraca sie ku północy. Od wśzytkich (*marg*)

Wśchod y zachod Słoncá. Solsticium. (-)stón swiátá wiátry wieię powśtawśzy/ á zálię ná swe okręgi wráciá sie. Też wśzytki rzeki w morze wchodzą/ á wśdy go nie nápełniá. Do tegoż mieyścá zálię płyná s ktorego wyśzły. A tych rzeczy słowy człowiek wypráwić nie może. Nie náfyći sie oko widzenim/ áni vcho nápełni slyśzenim. A co było/ to też będye? A co sie stáło/ to sie też stánie? Nie máż nic nowego pod słońcem/ iesli rzecz iáka/ o ktoreyby mógł rzec/ weyrzy/ áno ieft nowa rzecz? áno ich iuż kilko dawno ná zad przeszło przed námi. Nie máż pirwśzych rzeczy pámiátki/ áni tych ktore potym będą/ będą wśpomináć w

napoſlednieyſzym wieku. Ia Sálomon byłem krolem Izraélſkim w Ieruzálem/ y vmyſliłem w ſercu ſwym/ ábych ſie wywiedzyał mądrze á opátrznie wſzytkich rzeczy/ ktore ſie dzieiá pod ſłońcem. Ale tę pracę Pan Bog włożył ludzynom/ áby ie zniżył. Obaczyłem iż wſzytki dzyselnoſci ktore ſá pod niebem czynione/ ſá prózne á márne s trapieniem duchá. Przewrotny trudno ma być nápráwiony/ á błaznow bez liczby. Mowiłem ia w ſercu ſwym w ty ſłowá: A tom ia wielkie rzeczy poczynił y okazałem ſie w mądroſci nád ine ktorzy byli przedemną w Ieruzálem/ y widzyáło ſerce moje wielką mądroſć y náukę/ y przydałem ktemu myſli ſwoie/ ábych poznał mądroſć/ náuki/ ſzaleńſtwo/ y błędy. Y poznałem że y w tych rzeczach ieſt wielkie trapienie duchá/ przeto że przy wielkiej mądroſci wielki gniew pánuie/ (*marg*)

**Gniew z mądroſci.** (-)á kto przyczynia náuki/ przyczynia ſpołu y prace s fráfunkiem. Przetoż rzekłem ſam w ſobie: Będę wzywał hoynie w roſkoſzy/ ábych doſwiadczył iákie teź to dobro/ y obaczyłem áno teź to márnoſć. Smiechowim przypifał ſzaleńſtwo/ á wefelum rzekł: A co to czyniſz?(*marg*) **Eklezyáft. w II.** (-)Vmyſliłem w ſercu ſwym/ áby winá nie pożywáło ciáło moje/ y obrociło mię ſerce moje ku mądroſci/ ábych ſie wyiá z błazeńſtwá/ dokądbych nie poznał coby było pożytecznego ſynom ludzkim/ co czynić potrzebá ieſt pod ſłońcem po wſzytki dni żywotá ich. Vczyniłem wielkie ſkutki/ nábudowałem ſobie domow/ winnic náczynił/ ogrodow/ ſadow/ drzewá náſzczepił/ wodym názáftáwiał áby drzewo y owoce wi-

strona: 79v

### Księgi pirwſze.

lkoſć miáły. Nákupełem ſług doſyć y dzyewek/ wolnych y niewolnych/ domowych y krom domu. Stádá dobytká doſyć/ więcey niź przedemną mieli krolowie w ieruzálem. Názbierałem ſrebrá y złotá/ y nábytkow álbo ſtátkow krolewſkich y zyemſkich koſztownych. Ziednałem ſobie ſpiewaki y ſpiewaczki/ y niewiáſty roſkoſzne ludzynom/ kofliki y konwie złote k ſłużbie/ áby do nich winá nálewano/ á przewyſzyłem bogáctwem wſzytki ktorzy byli przedemną w Ieruzálem. Poſpołu y mądroſć przy mnie zoſtáła/ y wſzytkich rzeczy ktorzych żádáły oczy moje nie bronilem im/ ánim ſercu zábraniał co ſie mu podobáło w roſkoſzy wſzelkiej/ áby ſie we wſzem kocháło á wefeliło com vdzyáłał/ á tom pokládał zá ſwą część ze wſzey prace moiey. Y weyrzałem ná wſzytko dzyeło ſwoie/ ktore vczyniły ręce moje/ áno wſzytko márnoſć niczemna/ á trapienie duchá/ á nic wiecznego pod ſłońcem. Obrociłem ſie ábych ſpátrzył mądroſci/ błędow/ y błazeńſtwá/ y rzekłem w ſobie: Coż ieſt człowiek? ábych

mogł nálládowác krolá fтворzycielá fwego. Y vyrzałem áno ták wiele przeříęga mądrosć blázeńftwo/ iáko fie bárzo dzyeli fwiátłosć od ciemności. Mądrego człowieká fą oczy w iego głowie/ á blázen w cieniu chodzi. Y poznałem ia że iednáka fortuná wfzytkim przychodzi/ y pomyfłilem iż táz fortuná przydzye mnie co y bláznowi/ y což mi to płatno žem wfętfzáz pracą miał około mądrosći? Y pomyfłilem v siebie/ iż też to byłáby márność. (*marg*) Niczemny człowiek á márny fwiát. (–)Bo też nie wieczna pámiátká mądrosći iáko y głuposći/ á przyfzłe czáfy wfzytki rzeczy rowno zákryiá zápomnieniem. Iednáko vmiera vczony iáko y nieuczony/ przetom žywot wzgárdził widząc wfzytki rzeczy pod niebem márne á nie trwałe/ y trapienie duchá álbo myfli. Omierzłá mi też y praca ktorą podeymowałem pod fłóńcem/ iż iá zoftáwiam drugiemu po sobie/ á niewiem iefzcze iáki będzyc/ iefli mądry álbo głupi/ á będzyc pánował we wfzytkiey pracy moiey/ ktoreiem s pracą nábywał/ y to márność ieft. A przetož przeftałem á niechciáło wfęcey moie ferce pracowác pod fłóńcem. Bo y to márna vtrátá/ gdy kto rozumem á pracą fpráwiedliwie nábywfzy/ zoftáwi człowieku który ná to ni czym nie pomagał. Albo też co ieft pożyteczna praca człowieku? gdyż wfzytki dni iego pełne fą fráfunku bez odpoczynienia. Nie przychodzi nic inego lepfzego człowieku s prace fwey/ iedno co ie á pije/ ták áby fie w tym duży fwey dobrze podobał/ co też to widzę z Božey ręki brác. Kto kiedy iadł/ y ku pracy přędfzy był iáko ia? Bo Pan Bog dawa rozum kto mu fie podoba/ tákież náukę y rofkofz/ dawa też temu który iego drogámi nie chodzi fortunę w zebrániu fkarbow y dobrego mienia/ áby to zoftáwił temu ná potym/ który fie Bogu podobác będzyc. Ale y to ieft márność. Wfzytki rzeczy fwoy czás máiá zámierzony pod fłóńcem/ ieft czás co chcefz y nie chcefz. Ieft czás národzenia/ ieft (*marg*) Eklezyáft. w III. (–)śmierći. Ieft czás fzczepieniu/ kopániu. Ieft czás zábicia y vzdrowienia/ káżenia/ budowánia. Czás płáczu/ śmiechu/ nárzekániau/ fkakániau: Rozmiotánia kámienia/ y záfię zbieránia. Czás zyfkánia/ czás ftrácenia/ rozdárca y sfzywánia. Czás mowienia/ czás milczenia. Czás boiowánia/ czás pokoiá. Což ma tedy człowiek wfęcey s prace fwey? záchowác fie w tym co prácuie. Widzyałem trapienie ktore Pan Bog dał fynom ludzkim/ áby byli pokorni w nim. Wfzytki rzeczy ozdobne vczynił ná czás fwoy/ á fwiát podał w ich fercá myfliwe/ áby nie rozumiał człowiek dzyełá Bořkiego/ ktore vczynił od počátku áž do końcá. Y poznałem iż nic lepfzego nie máfz iedno być wefołym/ á czynić dobrze w žywocie fwym. Wfzelki záifte człowiek który ie á pije á widzi dobre rzeczy s prace fwey/ to ieft dar

Boży. Poznałem też y wiem/ iż co Bog stworzył/ wiecznie będzie trwać. Nie mogę więcej ani mniej niczego przydać tym rzeczom które Bog uczynił/ postanowił to Bog aby nie go każdy bał. Co było kiedy/ już jest. A które są rzeczy przyszłe/ już były nigdy/ a to Bog nagradza co przeminęło. Widziałem pod słońcem na miejscu sądowym niełutość królując/

strona: 80

### Wiek czwarty.

y na miejscu sprawiedliwości nieprawość. Y pomyślałem sobie/ iż Bog sprawiedliwego y niełutościwego sądzić będzie/ tam bowiem czas jest iż każdy za czynek swój słuźną zapłatę swą weźmie. Y pomyślałem sam w sobie/ mniemając iż Pan nad inne stworzenie człowieka przewyższył/ a oni nie okazują równi niemym zwierzętom/ bo jednakie przychodzą przygody ludziom iako y zwierzętom/ a iako jednego śmierć taka y drugiego/ iaki duch jednego taki drugiego/ ani ma człowiek nic nad zwierzę. Wszystkie rzeczy poddane są marnośćci/ wszystkie rzeczy idą na miejsce jedno/ wszystkie rzeczy poszły z ziemi y w ziemię poydą. Kto wie/ jeśli duch ludzki do nieba wstępuje/ a bydłocy do ziemi sstąpi. Nic innego nie nąduję lepszego/ jedno aby człowiek był wesoły w swoich czynkach/ to jest jego część. Bo kto go ktemu przywiedzie/ aby widział co nie będzie dzyało po jego śmierci? Wykładają ty słowá wżeni ludzie mówić Sálomoná w postáwie bezrozumnego/ gdy od zakoná Bożego odstąpił. Obracając się ja ku innym rzeczom/ y widziałem wciśnienia wszystkie które nie dzieją pod (*marg*) Eklezyáft. w IIII. (-)słońcem/ a łzy niewinnych/ a żadnego nie miał coby nie pocieszył/ ani tego coby odpárł gwałt ich od okrutników. Y chwalilem więcej martwe niżli żywe/ a tegom ielzczę fortunniejszy sądził nad oboje / który nie ielzczę nie vrodził/ który ielzczę nie doświadczył złych spraw pod słońcem. Wyrzałem záję na wszystkie prace ludzkie/ y obaczyłem w nich wielką zazdrość spólną być. Przeto też y w tym jest marność y trapienie ducha. Szalony złożywszy ręce swoje/ nie mięfo swoje mówiąc: Lepzác jest garść z odpoczynieniem/ niż obie pełne ręce s pracą a trapieniem duźze. Rozmyślałem záję/ y nálezłem drugą marność pod słońcem. Sam jest człowiek a drugiego nie ma/ ani syná/ ani brátá/ a wždy pracować nie przestawa/ ani oczy jego náfycone są bogáctwá/aby rzekł: Na kogo pracuję/ a zdradzam duźze swą/ Y to też jest marność. Lepiej miećzkać dwiemá złączonymi niż jednemu/ y najlepszy pożytek s prace swej máią/ bo ácz ieden z (*marg*) Bezzency. (-) nich vpadnie/ drugi go podniefie. Zle jest sámemu/ bo gdy pádnie/ nie ma ktoby go



podnioŝł. A będałi ŝpołu ŝpác/ zágrzeie ŝie ieden od drugiego/ á ieden iáko ŝie ma zágrzáć? y rychley dwa odeprą iednemu. Powrozek ze trzemi ŝkrętámi mocniejszy niŝ o iedney. Lepŝe ieŝt dzyecię vbogie á mądre/ niŝli krol ŝtáry á głupi/ ktory nie pátrzy ná przyŝłe czáŝy. Iŝ drugi wyŝedłzy z więzyenia á z okow bywa krolem/ á drugi bywłzy krolem w nędy zginie. Widzyálem teŝ wŝytki żywiące pod ŝłóncem ŝłuŝąc dzyecięciu/ ktore miáło ná mieyŝcu oycowłkim krolowác/ Y to márnóŝ y (*marg*) *Dzyecię kroluiące*. (-)trapienie duŝe. Oŝtrzeŝ nogi twey/ iákoby wŝedł do domu Boŝego/ á gdy bliŝko/ ábyŝ ŝłyŝał/ bo wielem ieŝt lepŝe poŝłuzieństwo niŝli ofiárá blaŝniwych ludzi/ ktorzy niewiedzá co czyniá złego.

**1:** Nie mow wŝetecznie áni ŝkwápliwie przed Pánem Bogiem/ Bog záiŝte ná niebie ieŝt á ty ná zyemi/ przeto bądź ŝkromny w mowie ŝwey. Po wielkicy pracy kołácą ŝie po człowieku ŝny/ (*marg*) *Eklezyáŝt. w V. Przeciw mowie wŝeteczney. Sen.* (-)á w wielomowieniu náyduie ŝie blaŝeństwo. ŝlubieŝli co Pánu Bogu/ nie przedłuzay ŝpełnić/ bo ŝie mu nie podoba niemądre á niewierne obiecowanie. Nie dopuŝczay áby wŝtá (*marg*) *ŝlubowanie*. (-)twoie dáły przyczynę grzechu ciáłu twemu/ áni mow przed Anyołem przez nieopátrznóŝ grzech być/ czemu? gniewa ŝie Bog? dla głóŝu twego/ by nie ŝkáŝil prace ręku twych. Teŝ w wielkoŝci kołátania ŝnow/ y w márnóŝciach/ y w ŝpRAWACH wielkich/ trzebá ŝie Bogá bać. Vyrzyŝli gwałt vbogich/ á ŝady nieŝpRAWiedliwe/ nie dziwuy ŝie Boŝkicy woley/ bo ieŝt ŝtroŝ nád ŝtroŝe wyŝokie wyŝłzy. tákŝe y ná zyemi/ ŝa iedni wyŝłzy nád drugie/ nád tymi záŝię krol ieŝt ktory wŝzey zyemi roŝkázuie/ (to ieŝt/ przełóżył Pan Bog Anyoły nád ŝędŝmi y nád Krolmi zyemłkimi/ ktorzy tego dogładáia/ ktorzyby thego mogli zábronić/ máiać moc nád nimi/ ále to záchowawáia ná oŝtátni czás kiedy ŝie zboŝe doŝtoi/ ode

strona: 80v

### Kŝięgi pirwŝe

ymie Pan Bog kákol od zboŝa á popali gi/ ŝwięty Ieronim wykłáda.) Kto miłwie pieniádze/ nie będye ich náŝycon: kto miłwie bogáctwo/ nie vzywie go/ Przeto y w tym márnóŝ. Gdy ŝie mnoŝá ŝkárby/ mnoŝá ŝie y ci co ie iedzá. A coŝ zá poŝytek z nich máiać ich goŝpodarze/ tylko co ŝie ich ná pátrzá. Smáczne ieŝt ŝpánie po pracy/ choć máło áłbo wiele iadł/ á bogaczowi doŝytoŝć nie dopuŝcza ŝpác. Ieŝt teŝ to niemoc wielka áłbo wrzod pod ŝłóncem/ chowác ŝkárby ná ŝwe złe/ bo przez ich złą ŝpRAWę wiele poginęło goŝpodarzow ich/ gdyŝ baczymy/ iŝ ŝie człowiek bez nich nágo rodzi/ y bez nich záŝię odeydye/ Y tho ieŝt márnóŝ. Przetoŝ

łakomy człowiek przez wżytek čás żywotá fwego w ciemności iada/ z wielkim gniewem y wrzodem. Przeto iáko ia znam/ iż lepiej vżywać z wefelim prace fwey przez wżytek čás żywotá fwoiego zá czáfu ktory mu Bog dał/ bo to ieft iego część. Y to też ieft dar Boży/ ktoremu Pan Bog da dobre imienie/ á vżywa go w pokoiu/ bo tháki człowiek nie długi čás ma ná fwiecie żyć/ bo Pan bog zábáwi go wefołemi krotofilámi/ iż mu prętko látá przeminá. Ieft też to iedno złe pod słońcem/ á zmocniło sie miedzy ludźmi/ gdy kogo Pan Bog przełoży ná páńftwo/ y ná cześć álbo doftoieńftwo/ ták iż ma wżelki doftátek/ á nie vmie tego vżywać/ (*marg*) Eklezyáft. w VI. (-)ále to kto cudzy pobierze á poźrze/ Też to márność y zła niemoc. By też kto miał y fto fynow/ y był długo żyw/ nic mu to niepłatno/ gdy iego dużá nie vżywie nic dobrego s ftátku fwego/ á potymby y grobu nie miał/ fzczeńliwżego kładę nádeń kto sie martwo vrodzi/ bo dármo przyfzedł ná fwiát/ á bierze sie ku ciemności/ á imię iego zápomnieniem wygládzane będye. Nie widzyał słońcá/ áni poznał rozdyátu miedzy złym y dobrym. Wżelka robotá człowiecza/ ieftci w vfciech iego/ gdyż sie wżytki prace do vft fciągáią/ (to ieft/ áby żył dobrze) ále myfli iego nigdy nie náfyčífz. Co ma więcej mądry nád błazná/ álbo nád vbogiego/ ktory vmie żywot wieść miedzy żywemi.

**1:** Lepiej ieft widzyeć to czego żadałz/ niż tego żedáć czego nie znałz. Ale y toć ieft márność á wżeteczność ducha. Kto ieft/ iuż imię iego wezwáne ieft/ y vznano ieft iż człowiek ieft/ áni też może práwem poftępowáć z mocnym nád łobá. Bo wiele rzeczy ktore prózną márność á vtrátę fprawuiá. Kto wie czego człowieku potrzebá w żywocie iego dni wżytkich/ ktory przelzedł iáko cień/ álbo kto mu powie co ma być po nim ná fwiecie.

**2:** Lepfze ieft imię dobre niżli máści drogie/ á dzyeń śmierci lepzy niżli národzenia. Lepiej ieft íć do domu płaczu niż wefela/ bo sie w nim wfpomina oštátni čás ludzki/ á człowiek żywy będąc w fmutku/ (*marg*) Eklezyáft. w VII. (-)wfpomina ná przyfzłe czáfy. Lepfzy ieft gniew niżli śmiech/ bo przez fmutną twarz gniewáiącego/ trofzcze sie myfl grzelżącego. Serce mądrych ludzi ieft tu gdzye fmutek/ ále błaznow tám gdzye wefele. Lepiej ieft słyźeć káiánie mądrogo/ niż fpiewanie fzalonego/ to ieft pochlebftwo/ iáki głos ćirniowy bywa pod gáncem/ táki śmiech bywa fzalonego/ co też ieft márność. Potwarz záfmuca mądrogo/ á łamie moc fercá iego fláchetnych obyczáiow. Lepfzy ieft koniec modlitwy/ niżli przodek (v Zydow ftoi potrzeby oštátnia część.) Lepfzy ieft człowiek wolny álbo miękki/ niżli vporny álbo wyfokiey myfli. Nie byway prętki ku gniewu/ bo gniew ná łonie fiedzi v błaznow. Nie

moŵ ták: Iż lepfze były pirwey látá niŵli dziś náftály/ boś nie pytał roŵtropnie o to/ (to ieft/ ninieyfze czáfy tobie lepfze fá niŵ przefzłe álbo przyfzłe/ gdy ŵlóńce widziŵ niŵli gdyś go nie widzyał/ á teŵ wŵzytki czáfy w iednákiey mocy v Bogá.) Mądrość z imieniem dzyedzicznym dobra ieft/ y więcey pożyteczna pátrzącym ná ŵlóńce. Abowiem kto poŵpołu pod zaŵoną (álbo obroną) mądrości y pieniędzy będye leżał/ ma pirwŵze mieyŵce náuká/ przeto iż mądrość dawa ŵywot ŵwoim dzyedzicom. (to ieft lepfza obroná z mądrości niŵli s pieniędzy) Pátrŵ ná ŵpráwę Boská/ iż ŵadny tego nie moŵe nápráwić co on ŵkáŵił. Czáfu dobrego bądź weŵoł/ á czáfu frogiego

strona: 81

### Wiek czwarty.

opátrŵ ŵie. Bo to poŵtánowił mądrze/ iáko ten/ ták y ow czás/ Pan Bog vczyinił. Po Bodze nic pewnego człowiek ná ŵwiecie nie naydzie (áby człowiek przeciw iemu pewnych ŵálob nie nálaŵ.) Ty rzeczy widzyálem teŵ czáfu dniow márności moich/ Iż ŵpráwiedliwy zginął w ŵpráwiedliwości ŵwoiey/ á nieŵpráwiedliwy dłuŵo ŵył w złości ŵwoiey. Nie byway náŵbyt ŵpráwiedliwy (to ieft/ nie karz okrutnoŵciá ledá o przyczyne.) Nie poczytay ŵobie mądrości wielkiey/ byś z rozumu nie wypadł. Nie bądź okrutny áni ŵzalony/ ábyś nie vmárl krom ŵwego czáfu. Dobrze ieft pomoc ŵpráwiedliwemu/ y od niego ręki nie odrywáć/ bo kto ŵie Bogá boi/ nie zmieŵzka niczego. Mądrość potwirdziłá mądręgo nád dzyefięcioro kŵiáŵát mieyŵkich. Nie máłz záprawdę człowieká ŵpráwiedliwego/ ktoryby dobrze czynił á nie grzeŵzył. Nie przydaway ŵercá twęgo ku złyey rzeczy ludzi zlych/ nie ŵłuchay teŵ ŵługi ŵwego tobie zlorzecząc/ bo teŵ wie ŵerce twoie/ iŵeś teŵ ty zlorzeczył drugim. Wŵzytkieyom tego pokuŵzał w mądrości y rzekłem/ będę mądrym/ á oná ŵie dáley odwiozłá odemnie więcey niŵ byłá. A wielká głębokość kto naydzye? Przebiegłem wiele rzeczy rozumem/ chcąc náleść mądrość y rozum/ ábych poznał nielitość/ błázná/ błędy głupich/ y nálaŵłem niewiáłtę gorzczyfzú niŵli ŵmierć/ ktorey ieft ŵerce iáko ŵieć łowczá álbo wirŵza/ máiąc ręce z okowámi/ (to ieft/ kto ŵie iey da powoli/ zwiáŵe go y włádzi do więzyenia.) Kto ŵie Bogu podoba/ wyrwie ŵie z niey/ ále kto grzeŵzny ieft/ będye od niey poiman. Mowi Sálonon/ weyrzy/ złoŵywŵzy iednę rzecz z drugá ábych nálaŵł rozumem/ ktorego ieŵzcze pátrzy duŵzá ma/ liczbę ludzi práwých/ iednegoŵem s tyfiácá náłzedł/ ktorego moŵe miedzy dobre ludzi liczyć/ ále

żony żadney. Pátrz też com obaczył/ iż Bog Adámá pirwżego człowieká dobrego stworzył/  
pátrrze záfię iáko fie dziś dáleko od niego wyrodzili/ márných myfli náfláduiác.

1: Mądrość człowiecza okázuie fie ná twarzy iego iáfna/ á mocny (*marg*) Eklezyá. w VIII.  
(-)twarz swoię zmieni. Ia vft krolewfkich strzege/ y słow przyfięgi Páńfkiey. Nie kwáp fie od  
twarzy iego odchodzić/ áni trway w skutku złym/ bo wżytko co będye chciał vczynić ktorą  
rzecz krol rozkáże on w niey mocą władnie. A kto mu rzecze co czyniř? Przeto kto słucha  
przykazánia/ nie vżywie nic złego. A ferce mądrego rozumie czáfowi y rozeznánium. Abowiem  
ku wżelkiey spráwie wolney iest swoy czás y rozeznánie/ á wiele trapienia ma człowiek/ gdyz  
niewie przyřlżłych y przesřlżłych czáfow/ áni ich może poznać przez żadnego pořlá. Nie ma  
tego w mocy człowiek/ áby mógł zábronić duchá/ áni ma w mocy dniá řmierci/ áni strzał  
wypulczzonych ná woynie/ áni go nielitość wyřwobodzi. Wřzytkim ty spráwy obaczył/ ktore  
pod słońcem bywáią. Iest czás ktorego pánuie człowiek człowiekowi/ ná iego zátrátę. Wiele  
ludzi máią ferce řmiále ná czynienie złořci częřtokroć/ iż im Pan Bog pomřtę odwłacza. Ia  
też wiem iż tym dobre w oczy záchodzi ktorzy fie Bogá boią y wielbią/ á nielitořciwemu  
namnieyřze dobro przydye/ áni fie nie řtárzeie we dniach/ kto fie Bogá nie boi. Iest też  
ieřcze druga márnořć řwiecká. Są niektorzy spráwiedliwi á źle fie im wiedzye/ iákoby mieli  
řkutki złych ludzi/ á řá záfię grzeřzni iż řá ták beřpieczni/ iákoby mieli řkutki dobrych  
ludzi á spráwiedliwych. Ale y to zá wielką márnořć řdżę. Nie mářz tedy lepřzego człowieku  
pod słońcem/ iedno z weřelim vżywáć prace řwey álbo dobrá řwego/ ktore mu Bog dáł. Y  
przyłóżyłem ferce řwe ktemu ieřcze/ ábych poznał mądrořć/ á zrozumiał rozdzýalom/ ktore  
fie dzyeią ná zyemi. Y zrozumiałem/ iż człowiek káždy żadney odpowiedi dáć nie może  
pytájącemu ná wřzytki rzeczy/ ktore Bog řpořobił pod słońcem. A imby fie ná to więcey vdał  
wiedzyeć/ tymby mniey wiedzyał.

2: Rozważyłem ty wřzytki rzeczy řam w sobie iáfnie/ iż spráwiedliwi y mądrzy/ y ich řludzy  
řá w ręku Bořych. A iż człowiek (*marg*) Eklezyářt. w IX. (-)niewie być

strona: 81v

### Księgi pirwřze

pořpołu miłości y nienawiřci/ ále Bogu ty rzeczy řá przełózone/ bo wřzytkim iednáko rzeczy  
przychodzą/ spráwiedliwemu y krzywemu/ dobremu y złemu/ czyniącemu obchod kořcielny  
y pořmiewájącemu fie s tego/ řwiętemu y grzeřznikowi/ przyřięźnikowi y chroniącemu fie

przylięgi. Toć ieft nagorłze między wżemi rzeczami/ iż ty rzeczy przygadzią fie wżem iednako. Przetoż fercá fynow ludzkich nápełnione bywáią złymi rzeczami y fzaleńftwem/ iż potym wftępią do vmárłych (fwięty Ieronim kładzye do piekła.) Kto wżdy iákokolwiek przyłączon bywa do żywych/ ma nádzyeie iefzcze zoftać. Y pies żywy ma nád lwá zdechłego. Wżákże ci co żywi fá/ wiedzą iż máią vmrzeć/ ále vmárli nic dáley niewiedzą áni máią więcey odpłaty/ bo w zápomnienie daná ieft pámięć ich. Miłość tákież y nienawiść fpołu też záginą/ ániż máią części dáley w tym to fwiecie ze wżego co fie pod fłońcem dzyeie. Przeto wefele iedz chleb tway tákież wino piy/ boć tego Pan Bog życzy. Káżdego czáfu áby twoie fzáty były chędogie/ też máść woniáiąca áby s twey glowy nie fcha- (*marg*)

**Chleb. Wino. Száty.** (-)dzála. Vżyway krotofile z żoną fwą którą miłuielz/ po wżytki dni żywotá nieuftáwicżności twey/ ktore tobie fá dáne pod fłońcem/ po wżytki czáfy márnosci twoiey. Bo tho ieft twoiá część w żywocie twoim á w pracy/ którą prácuiełz pod fłońcem. Cokolwiek może ręká twa dzyálać znienaglá/ dzyálał ná fwą część męfką/ ábowiem áni robotá/ áni myłł/ áni náuká/ áni mądrość ieft w piekle/ do ktorego ty ciągnielz. (*marg*) **Piekło.** (-)Rozmyślałem zálie o tych rzeczach ktore fłońcu przyleżą/ áno nie máłz biegow rychłym/ áni walki mocnym/ áni chleb mądrym/ áni roftropnych bogáctwá/ áni przemienność vczonych/ abowiem czás y fortuná zwyczáiem wżytkim przychodzą. A też człowiek niewie fwego przypadku/ iáko ryby wierfzą/ á ptaki fiecią/ ták też y ná ludzi połowká czáfu niebefpiecznego/ gdy ie przygodá z nieopátrzenia ogárnie. Tom też widzyał pod fłońcem: Było miáftecżko mále/ á w nim też máło ludzi/ ktore obegnał wielki á mocny krol/ y wieże przeciw iemu wielkie poftáwił/ y był w tym miáftecżku vbogi mądry/ ktorego fprawą było ono miáftecżko od oblężenia wybáwione/ á żadny (*marg*) **Przykład o mądrym vbogim.** (-)ná iego dobrodzyeyftwo nie wfpominał. Stądze wyznawam być/ iż mądrość moc przewyżła/ á vbogiego rozum wzgárdzony/ áni iego mowy fłucháią. Abowim fłowá mądrych ludzi ná fpokoynych mieyfcach więcey bywáią fłucháne/ niż wołanie pánow między fzalonemi.

**1:** Lepfza ieft mądrość niżli przyprawy walcżne/ á ieden człowiek ftracony wiele dobrego po- (*marg*) **Eklezyáft. w X.** (-)kázi. Iáko máłe muchy pokáżą drogá máść gdy w niey pozdycháią/ ták też máłe fzaleńftwo fkázi co bywa fláchetnego z mądrości á ze czći. Serce mądego bywa ná práwicy/ á ferce fzalonego ná lewicy. Ale y błazen chodząc po

drodze swoiey/ iż łam błazen/ ine także ma za błazny. Iesliby powstał przeciw tobie złą  
myślą pánuiący tobie/ nie występuy z mieyfcá swoiego. Bo kto złą myśl vmie vchodzić/  
ciężkim grzechom odpirá. Iest też to iedno złe ktorem widzyał pod słońcem/ przez złe  
rozeznánie páná pirwżego: Błazná ná wyfokie mieyfce przełożono/ á bogáci fiedzyeli ná  
dole. Widzyałem słuźebniki ieżdżąc ná koniech/ á kfiążetá piefzki chodzili iáko sładzy. Kto  
kopa doł/ wpada do niego/ á kto płot rozbiera/ vkáfi go wąż. Kto nośi kámienie/ vrázi sie  
od nich/ kto łzczepa drzewo/ vrázi sie snádnie. Zelázo przytępione/ ostrząc wyostrzy sie.  
Kázda rzecz potrzebuie ćwiczenia/ po ćwiczeniu przychadza mądrość/ ále z więtfzą pracą  
nábyta. Iesli wąż vkáfi nie kfykáiąc (to iest milczkiem) iest przekłety. Słowá vft mądrego/  
wdzyęczność czynią słuchájącemu. Ale łzalonego śmiech á márną vtrátę czáfu. Szalony wiele  
słow mowi/ á niewie gdzie ma íść/ á kto mu ma vkázác? gdzie poydzye. Praca łzalonego  
ktory drogi niewie do miáftá/ trapienie mu przynosi. Biádá zyemi w ktorey dzyecię kroluie/  
á kfiążetá iey ráno iadáią. O błogosławiona zyemio ktora małz krolá fláchetnego/ á kfiążetá  
twoie w słuźny czás iadáią/ ku pośileniu tylko iadáią á nie ku zbytku pełniąc ieden drugim.  
Dla niedbáłości pogniją

strona: 82

## Wiek czwarty

łtrzechy domowe/ á dla ręki leniwey będye kápáło do domu. Okazále goduią w potráwach  
dla rofkofzy/ á winá przydawáią áby żywoty vweselili. A pieniądzom służą wfzytki rzeczy.  
Nie gardź krolewem w vmyśle twoim/ áni w závárciu twym nie łay bogáтым/ bo snádz y  
ptacy powietrzni roznióła głos twoy y mowę twoię. Puść chleb twoy ná wodę/ po długim  
czáfu naydzyełz gi. Day fiedmią ludzi żadájącym chlebá s łwey części/ day y ósmią/ (*marg*)  
Eklezyáft. w XI. (–)bo nie wiefz iesli co złego ná zyemi nie przydzye. Gdy obłoki pełne  
będa/ wyleią defzcz ná zyemię. Pádnieli drzewo ná południe áłbo ná północy/ ná ktore  
miejfce pádnie/ tám zoftánie. Kto pátrzy wiátru/ nie będye siał/ á kto pátrzy ná obłoki/ nie  
będye żał nigdy. Iáko niewiefz ktora iest droga ducha/ áłbo iáko sie fkládáią kości w żywocie  
brzemienney niewiásty/ (*marg*) Iudicie w niwecz. (–)tak też niewiefz łpraw Bożych. Ráno  
rosfieway nafienie twoie/ także y wieczor/ bo niewiefz ktore lepiej wzeydzie/ iesli to áłbo  
owo/ á iesli oboie łpołu dobrze/ tym lepiej. Miá rzecz iest światło/ y wdzyęczna rzecz iest  
oczymá widzyeć słońce. Będyeli długo żyw człowiek/ á w tey długości lat będyeli wesoł

zawždy/ ma wípamiętać ná dni swoie ktore márne były. Przeto wefel sie młodzyeńcze w młodości fwey/ á chodź po drogach fercá twego/ y po woli oczu twych/ á wiedz że cię Pan Bog przywiedzye ku fądu zá ty wíztyki rzeczy. Odeymie gniew od fercá twego/ á myfl złą od ciála twego. Młodość záifte á rofkofz márne fą.

1: Pámieyay ná ftworzycielá fwego zá czáfu młodości swoiey/ pirwey niż przydzye czas niebefpieczności twoiey/ y pirwey niż przydą látá o ktorych rzeczefz/ niedbam o fwiát. Pirwey niż sie zácmi fłońce y miefiąc y gwiazdy/ y pirwey niż sie náwrocą obłocy po defzczu. Kiedy ftroże domowi będą drzeń/ (*marg*) Eklezyáft. w XII. (-)á mężowie mocni zemdleią/ á przeftaná mliwá/ á cmáwy wzrok będą mieć/ pátrząc z okná/ y zámkną sie wrotá ná vlicy/ z máłym głofem mielącego/ y powftaná ludzye ná głos ptaká/ á omienieią wíztyki cory fpiewánia/ Zwirzchniego mieyfcá będą sie bać ftárzy/ á nizlzych ná drodze/ y zákwitnie Migdał/ á fam siebie świrczek nošić będzye/ (w ftórych texciech ináčzey ftoi) á chćiwošć wzgárdzi rzeczy ktore przyniofą. Bo człowiek poydzye do domu fwego wiecznego/ á chodźić będą po vlicy płáčząc. Pirwey niż sie powroz frebrny przerwie/ á rofpłynie sie zebránie złotá/ á ftrzáfka sie wiádro nád ftudniá/ á koło nád ftudniá obráčác sie będzye/ á wroći sie proch do zyemie fkąd wyfzedł/ á duch wroći sie do Bogá ktory gi dał. Márnošć oftáteczna rzekł Sálomon/ y wíztyki rzeczy márne á niczemne fą. Przeto gdy był Sálomon przy rozumie/ vczył ludzi vftáwicznie náuki/ y pobudzał ie ku náuce/ y wiele przypowiešci fłóżył. Szukał teź tego Sálomon/ áby nálazł drogę á nápišal rzeczy požádáných/ y ku záchowánium wrzędow słowá prawdziwe. Słowá mądrych iáko lafká á goźdzye wbite miedzy lištki zebrane fpołu/ ktore wydáne fą od iednego páfterzá. Náofáték miły fynu oftrzegay sie vpominány będąc/ bo wiele kfiąg pišác/ nie byłoby końcá nigdy/ á vftáwiczne czytánie smutná pracą ciálu czyni. Bo iuź koniec wfzelkiew fpráwy fłyfzan iešt. Bogá sie boy/ przykazánie choway/ bo w tym zależy wíztykich ludzi dofkonošóšć. Abowiem Pan Bog ná sąd przywiedzye wfzelkie fkutki ludzkie ze wíztykú táiemná rzeczą/ chocia złe álbo dobre. Tu fłowá krolá Sálomoná fą ná niektorych mieyfcach zátrudnione/ przeto teź fam wyštrzega áby sie o nich nie wiele bádał. Bárzo sie theź y ná drugich mieyfcach ftóre texty z dziliefyfzymi wykłádáczmi nie zgadzáią/ nie miáloby ináčzey ftać/ iedno według wláfnego textu Zydofwskiego/ ktoregom tu nálládował. To oftátne Kápitul. Eklezyáftá wykłáda Ieronim s. y drudzy/ mienieią iż sie



to ściąga ná oštátni čász człowieczego żywotá/ gdy zęby/ oczy/ głowá/ nogi/ y wšytki fiły  
człowiecze vpádną. Też w nim y o ładnym dniu przypomina.

strona: 82v

### Księgi pierwsze

Rozdzyał ošmnaŧy ksiąg piwřzych/ o potomkoch Dawidowych/ Kroloch Zydowskich. Látá  
od ŧworzenia wřzech rzeczy 4209.

1: ROboám ŧyn Sálomonow krolował nád Iudą po oycu w Ieruzálem ŧiedmnaŧcie lat/  
zá czáfu tych Prorokow/ Achiáfá/ Amofá/(*marg*) Roboám krol nád Iudą. (-)Iohel/ y  
Azárialzá. Ten to Roboás opuścił był rádę dobrą ŧtárych ludzi oycowřkich przyacioł/ á  
mlodych płochych ludzi náłládował/ przeto od niego odstápiły ine kroleřtwá. Po oycowřkiew  
řmierci przyřzli przedeni przednieřszy pánowie/ prořząc go áby nieco wřzył brzemieniá  
oycowřkiego nád ludem pořpolitym. Powiedzyał/ nie tylko by miał wřzyć/ ále iefczce  
przyczynić řrogořciá. Przeto řie lud pořpolity przeciw iemu wzburzył/ mowiáć: Wyrodził  
řie z obyczáiow oycowřkich/ á nie ma co czynić s potomki Dawidowymi. Boiáć řie tedy  
Roboám áby go nie vkámionowáli/ vciekł s Sychimá/ gdzye ná ten čász był/ do Ieruzálem/  
gdzye tylko od narodu Iudowego á Beniáminowego krolew wybran/ á dzyeřięć inych  
narodow Zydowřkich wybráli łobie inego krolá Hieroboám/ ktory był vciekł przed krolew  
Sálomonem do Egiptu. (*marg*) Hieroboám krol Izráelřki. (-)Ale gdy wřřyřzał iř vmářł  
krol Sálomon/ wrocił řie do řwoich/ y wybran krolew. Pořłał Roboám po trybut do  
Izráelitow poborcę Adurá/ ále vkámionowan od nich. Przeto iuř było rozdwoiono kroleřtwo  
Zydowřkie/ ták iř nigdy w iednořci potym nie było. Lewite y káplani muřieli być przy  
Roboám w Ieruzálem dla kořciołá. Rzeřcono teř potym było kroleřtwo dzyeřięci pokolenia  
Efráim/ iř Hieroboás był Efráimřki/ to iest/ s pokolenia Iozefá Egipřkiego. Kroleřtwo drugie  
rzeřcono Iudá/ dla vcřciwořci krolow/ iř s tego narodu pořzli/ s tego teř y Pan Kryřtus/ iáko  
ná figurze řtoi/ pořzedł. Potym Roboám zebrał wořřko przeciw tym/ ktorzy go niechcieli  
řłucháć. Ale to Bog niewdzyeřcznie od niego przyimował. Przeto pořłał do niego Semeiá  
Proroká/ ktory mu rzeķł: (*marg*) Semeia. (-)To mowi Pan Bog/ nie walcz przeciw bráciey  
řwoiey. Powřciágnął řie Roboám. Hieroboám zářię myřlił řam w łobie: Ieřli tu lud ná dni  
řwięte będzye chodził do Ieruzálem trzy rázy do roku iáko chodził/ obroci řie do Roboám  
Przeto nowe modły wřtáwił/ dwá Cielcá złote y dwá kořcioły/ y zwiodł iny lud imi/

gdy(*marg*) Cielce bálwochwálne. (-)kápłani ofiáry ná oltarzu czynili s cielcow y z dobytká/ do ktorych tež krol mowił/ kázde mieyfce ma Bogá/ przeto nie trSzebá chodzić do Ieruzálem łzukác go. Do ktorego połtał Pan Bog Proroká/ Iozephus piłze iż Gádá/ gdy krol łtał v ołtarzá chcąc połługi czynić kápłáńńkie. Rzekł Prorok: Ołtarzu ołtarzu/ to mowi Pan Bog: Národzi łie fyn Dawidow imieniem Iozias/ ktory ná tobie popali kości kápłanow twoich. (*marg*) Gád Prorok. Iozias. (-)Rzekł tež ku włzemu ludu/ áto wám dam znák/ iż to Pan Bog mowi przez mię/ oto łie ołtarz rołpádnie y ofiáry łie ná nim rołżleią/ drugie rołypą. Krol thedy wyciągnął rękę rołkázuiąc áby go poimano/ wnet mu ręká vłchłá z rámieniem/ (*marg*) Vłchłá ręká krolowi. (-)

strona: 83

y ołtarz łie rołpadł y ofiáry łie rołżlały. Złękl łie krol/ rzekł do Proroká/ modł łie zá mną/ ábych zdrowie miał. Modlił łie tedy Prorok/ y był(*marg*) Ołtharz łie rołpadł. (-)vzdrowion krol. A gdy mu rzekł krol/ podż zemną ná obiad á dáruię cię. Rzekł/ nie mogę tego vczynić/ bo mi to rołkazał Pan Bog/ ábych nie iadł áni pił ten dzyeń/ áni tą drogą záłię nie chodził ktorąmem tu przyłzedł. Wyłzedł tedy Prorok z Bethel do Ieruzálem iną drogą. Był tež w Bethel drugi Prorok łtáry leżąc ná łożu/ ktoremu fynowie powiedzylu co widzylu y łlyłzeli. Kazał łobie ofiodłác Ofłá/ y iechał zá Prorokiem/ rzekł k niemu/ wroć łie zemną á będzylsz iadł. Rzekł Prorok/ nie mogę tego vczynić/ bo mam zákazánie od Páná. Rzekł Prorok łtáry/ iełtem Prorok iáko y ty/ rołkazał mi Pan Bog ábych cię wrocił á dałci co ieść. Dał łie tedy zwieść y wrocił łie. A gdy łiedzylu v łtołu/ słtał łie głos do Proroká Gádá: Ižeš nie łtrzegł przykazania Páńńkiego/ nie będzyl twoie ciáło w grobie leżáło miedzy oycy twemi. A gdy łie wrocił do domu po obiedzyl/ zábił go Lew ná drodze/ á Ofieł łtał v zábitego á dał mu pokoy Lew/ (*marg*) Lew zábił Proroká. (-)łtrzegąc ciáła iego. A gdy to powiedzylano łtáremu Prorokowi/ wzył ciáło iego y pochował w grobie łwoim/ á rołkazał łynom łwoim po łmierci iego/ áby kości iego wedle iego połóżyli/ áby odpuścił kościom moim Pan dla iego. Hieroboám przedłię łwey drogi błędluwy przełtác niechciał/ bo on Prorok łtáry powiedał mu iż to nie był práwy Prorok ktorego Lew zábił. A o vłchłá rękę powiedał/ iż tho przyłzł s przełęknienia nowego połwiácániá kto w tym nie bywał/ á gdy k łobie (*marg*) Zawić prorocka. (-)przyłzedł/ záłię zdrowie przyłzł ná łwe mieyfce przyrodzone. A ołtarz

powiedział vpáść od ciężkości/ iż nań wiele nákládyono. Zá onych czáłow miał Hieroboám  
fyná imieniem Abia/ ktory fie rozniemogł/ y rzekł krol żenie fwey/ odmień fie w odzyenie/  
by cię nie poznano/ á idź do Sylo do Achiafzá Proroká/ ktory mi niegdy powiedział

### Abia. Sylo.

o kroleſtwie/ proś go áby co powiedział o thym dzyecięciu chorym. Przyſzła krolowa do  
Achiafzá/ ktory iuż nie mogł widzyeć od ftárości/ ále od Pána bogá był náuczony/ przeto  
rzekł: Wnidź żono Hieroboámowá/ czemuś fie odmieniła? Idź á powiedz Hieroboámowi/  
mowi Pan Bog: Podnioſłem cię/ á tyś mię zárzucił/ vczyńieś ſobie ine bogi/ przeto nie  
będę żywił z domu Hieroboám y pía/ pobiję y wygládzę wſzytki do namnieyſzego/ y ciála  
ich pfom rozdám/ á ty fie wróc do domu/ á gdy przydzyeſz to dzyecię vmrze/ ktore fámo z  
domu Hieroboám będzie pochowano w grobie. Wrociła fie tedy krolowa/ á fkoro przyſzła  
dzyecię vmárło. Roboám záfię krol Iudá drugich błędow náfiáł s fwoim ludem/ bo ſobie  
nádzýáli ołtarzow po gorach po lefiech bogini Cybele/ iákoby iuż zniewieſcieli. Przeto  
Pan Bog pobudził nań krolá Egipſkiego Sezag/ ktory (*marg*) Roboás. Cybelis bogini.  
Sezag krol. (–) przyciągnáwſzy do Ieruzálem z mocą wielką/ ſcífnął ie. Ktoremu gdy nie  
mogli odeprzeć/ vczyńili z nim zgodę/ puſcili go pod vmową do miáftá. Ale vmowy nie  
zdzyerzał/ wyłupił fkárby z domu Bożego y z domu krolewſkiego wielkie/ y tarcze złote  
tákież frebrne pobrał/ ná ktorých mieyfce potym Roboám dáł miedzyáne poczynić. Był Sezag  
(*marg*) Pirwſze złupienie koſcioła Sálomonowego. (–)przez wſzytek čás nieprzyjacielem  
Roboámowi. Miał Roboám żon oſmnaſcie/ á náložnic ſzeſcdzyefiát/ miedzy ktoremi była  
iedná corá Abfálonowá/ ktorą nád ine więcey miłował/ ktora mu vrodziła fyná Abia. Miał  
ze wſzytkimi fynow oſm y dwádzyeſciá/ á corek ſzeſcdzyefiát. Kápłani Iudá nie opuſcili  
ſłużby Bożey co ná nie przyſzło/ ſchodząc fie do Ieruzálem. Walczył teź Roboám przeciw  
Hieroboám do ſmierci/ vmárł máiąc lat wieku ſwego LVIII. pochowan z oycy w mieſcie  
Dawidowym.

**1:** ABia fyn Roboám miedzy bráciá ſláchetnieyſzy/ krolował po oycy ſwoim nád Iudá y  
Beniámin w Ieruzálem trzy látá/ ktory teź oycowſkich błędow náfládował. Ale był mąż  
doſwiadczony w Rycerſkich rzeczach. (*marg*) Hierobám porázon. (–) Poráził ſnádnie  
Hieroboámá z wielkim ludem/ gdzye poległo lu-

## Księgi piwřwe

du piędczyefiät tyfiäc. Then Abia miał żon czternałcie/ s ktorych miał fynow dwādzyeciä y dwu/ ä corek łzełnałcie. Vmārł trzeciego roku pānowānia ſwoiego/ pochowan teź miedzy oycy ſwoiemi w mieſcie Dawidowym.

**1:** AZä fyn Abia/ po oycy ſwoim krolował nád Iudą w Ieruzālem lat XLI. Ten oycowłkie bāłwochwāłłtwo wykorzenił s pokolenia Iudā/ y mātce ſwey Māáthān w tym nie przepuſcił/ popalił iey ołtarze/ modły/ y łzkārāde obrāzy/ pryāpy/ iāłkinie czārtowłkie/ włzākze gornych nie pokāził (ä ſnadź dla wzburzenia ludu.) Ale ie ktemu ſłowy nāwodził/ āby tego przełtāli. Lātā wthorego iego pānowānia Hieroboām vmārł/ nā iego mieyłce włtāpił Nādāb fyn iego/ ktorzy teź oycowłkiemi drogāmi chodził/ ktoremi lud (*marg*) Hieroboām vmārł. (-)Izráelłki przywoził ku błędu. A gdy był obległ Gebeton miāłto Filiłtyńłkie/ zābił go iego przyiaciel Bāázā/ wtorego roku pānowānia Nādāb. Pobiwłzy włzytek narod Hieroboām/ według prorocwā Achiałzā/ iż ie pſi poiedli y ptacy pobite/ vczyñił ſie ſam krolom nád Izráelem Bāázā/ y pānowāł lat XXVIII. w mieſcie Terfā/ ä był (*marg*) Nādāb krol Izráelłki zābit. Bāázā krol Izráelłki. (-)z narodu Izāłchār. Azā krol Iudłki porāził krolā Murzyńłkiego Zare/ ktorzy był (*marg*) Zare porāzon. (-) nāiechał iego krolełtwo Iudłkie. A gdy Azā do domu z zwycięłtwem iechał/ zāłzedł mu nā drodze Azāryāłz Prorok/ powiedāiāc mu przeto zwycięłtwo od Bogā otrzymāć/ iż łtrzegł iego przykazānia. S tey przyczynny Azā rołpifał liłty po włzytkim krolełtwie ſwoim/ āby ſie włzyłcy zāchowywāli prawdziwie ä łtātecznie w ſłuzłbie Bożey/ odrzuciwłzy włzytki błędy tākieź złōſci. Bāázā przedſię błędw dawnych nie mogł przełtāć iāko y Hieroboām z vciłkiem poddānych ſwoich/ y przeciw Azā walki wiodł zāwždy/ y łzańce podzyāłāł ālbo mury około Rāmāty/ tāk iż ſie nie mogł żadny s krolełtwā Iudłkiego wychylić. Przeto Azā widzāc (*marg*) Rāmātā. (-) vciłk ſwoy/ pobrawłzy łkārby z domu Bożego złoto y łrebro/ połłāł ie krolowi Syriyłkiemu Benādāb do Dāmāłzku/ mowiāc: Był pokoy zāwždy miedzy oycy nālżymi/ przeto prołżę odłłteř Bāāzy ä(*marg*) Benādāb krol. (-)mnie rātuy. Połłāł tedy Benādāb woylko ſwoie do Izráelitow. S tey przyczynny przełtał Rāmāty Bāázā murowāć/ y wrocił ſie do Terfāñ. W nádzyeię thedy Benādābā Azā poczāł oprāwiāć miāłtā/ zamki Gabāā/ Māłphā. Przyłzedł do niego Prorok Anāni/ karał go s tego iż więcey dufał Benādābowi niź Bogu/ przeto Azā dał włādzić Prorokā onego. Rozgniewāł ſie Pan Bog/ zārāził plagā morowā ludzi wiele iego. (*marg*) Anāniās prorok. (-)Potym

przyšzedł Prorok do Báázá/ mowiąc: To mowi Pan Bog/ podniołem cię s prochu/ á tyš chodził drogámi Hieroboám/ y przypráwiłeś o grzechy wielkie lud Izráelfki. Przeto rzekł/ wykorzenie dom twoy iákom vczyił Hieroboáowi. Rozgniewał fie Báázá/ zábił Proroká. Zábit teŝ potym íam krol rychło od Rycerzá íwego Kreoná/ á w mieŝcie Terfá pochowan. Ná iego mieyŝce wftąpił Hellá fyn iego/ teŝ wŝytkich niecnót był pełen/ przeto iedno dwie lecie pánował/ bo widząc Zámry ŝługá opiłego krolá/ zábił go w mieŝcie Terfá/ y wŝytek rod iego wygubił/ á íam fie krolem vczyił. A ták Pan Bog wŝytek (*marg*) Báázá zábit. Hellá krolem. Zámry krolem. (-)dom Bááze wykorzenie dla iego złoŝci. Zámry teŝ iedno ŝiedm dni krolował/ bo widząc lud poŝpolity co vczyił nád krolem/ wybrał fobie inego krolá Amry/ ktory miáŝto Terfá wzyął pod nim. Widząc to Zámry/ vciekł ná zamek/ ták fie íam y z zamkiem zápalil y zgorzał. Lud poŝpolity fie ŝtrwoŝył y (*marg*) Amry. (-)rozdwoil/ iedni wybráli Amry/ drudzy Tebni. A gdy fie potkáli s íobą/

strona: 84

#### Wiek czwarty

poráził Amry Tebni/ y zábił. Amry(*marg*) Tebni. (-)tedy piąty krol dzyeŝiáci pokolenia pánował Izráelitom lat dwánaŝcie/ czáŝu pánowánia Azá roku trzydzyeŝtego. Ten Amry ze wŝytkich krolow nagorŝy. Ten to był kupil ŝtukę gory v Somer/ gdzye było miáŝto Máreon/ á ták záložyl ítolec krolewŝki przewawŝy Sámáreon/ potym Sámária wezwaná/ á pirwey Terfá była głowá krolow Izráelfkich. Wykorzenie go (*marg*) Sámárya. Terfá. (-)Pan Bog z gruntu dla iego zbytów. Vmárł y pochowan w Sámáriei/ ná iego mieyŝce wftąpił Acháb fyn iego/ Azá w chorobie teŝ będąc/ nie proŝil Páná Bogá o zdrowie áni fie do niego vciekał/ iedno do lekárzow á doktorow/ przeto go Pan Bog záráził. Pochowan z oycy íwemi w mieŝcie Dawidowym. Zá niego byli ci Prorocy w kroleŝtwie Iudá/ Aggeus/ Hieu/ Amos/ Ioel/ Azárya/ Abdya/ Micheal/ Anáni.

1: Látá od ítworzenia wŝzech rzeczy 4267. IOzáphát fyn Aze/ od mátki Abidá/ ízoŝty krol Iudá/ pánował po oycy íwoim lat XXV. Ten fie záchowawał w boiáŝni Boŝey/ náŝládując drogi prádzyadá íwego/ bowiem (*marg*) Abidá. (-)wŝytki błędy zniewieŝciáte z zyemie Iudá wykorzenie/ báłwany wyrzucił/ y złoŝliwe karał á ná drogę prawdziwą náwodzil/ iedno to było do niego nagorŝe/ iz dawał pomoc krolom báłwochwálŝkim Izráelfkim. Pirwŝzego roku iego pánowánia/ pánował teŝ nád Izráelity Acháb fyn Amry. Ten Acháb poiął był

żonę okrutną Iezabel/ corę krolá Sydońfkiego/ ktora go była zhołodowała iż iey rády we wŕzytkim vzywał. Przeto z iey rády y rofkazánia nábudował bożnic modlárskich/ y fáłszywych prorokow (*marg*) Acháb. Iezabel. (-)tákież káplanow náfadzał do Báálowey modły. Iozáphát nie dufał modłom czártowfkim áni w nich nádzyeie pokládał/ iedno w Pánie Bodze swoim. Przeto mu Pan Bog dał ze wŕzytką mocą krolestwo Iudfkie w ręce iego/ y sftał sie bogátym/ y rozefłał po wŕzytkim krolestwie swoim káplany/ áby ludu póspolitemu kazáli á náuczáli drogi prawdziwey/ á wyftrzegáli z błędow modlárskich lud póspolity/ ktorým sie iuz było wiele pozarazáło ludzi w Zydoŕstwie. Dał mu Pan Bog taką moc iż sie go wŕzyfscy bali/ Arábowie y Filiŕtynowie dáry mu fłáli y dobytki ku ofiárom. Ale Acháb niechciał błędow swoich przeftác/ iefzcze co dáley to bárzyey ie rozmnażał/ wzgárdziwŕzy zakonem Bożym. O Heliafzu Proroku.

2] BYł tego czáfu Heliafz Prorok z miáftá Thezbá rodem/ ktory bacząc iż Acháb porzucił vftáwy koŕcielne y przykazánia Pánŕskie/ przez Moizefzá póftánowione/ proŕił Páná Boga áby (*marg*) III. Krole. w XVII. (-)zámknął niebo áby defzcz nie był/ wedlug klátwy Moizefzowey. A gdy sie wyŕluchánego obaczył od Páná/ przyfzedł do Acháb/ rzekł mu: Zyw iefť Pan Bog/ nie będzie rofy po ty látá áni defzczá / iedno wedlug ŕłow moich. A gdy sie (*marg*) Defzcz nie był ná Heliafzowę prosbę. (-)ták sftáło/ chciał go Acháb zábić/ ále vciekł s przykazániá Pánŕskiego/ y záchował sie nád potokiem Cháryt/ gdzye mu tám ráno y wieczor Krucy noŕili ieŕć chleb y mięŕo/ á wodę pił z rzeki/ ále tá rzeczka po kilku dni wyfchła przez dawnoŕć defzczá. Przeto fzedł do Sárepty Sydońfkiey/ gdzie tám náfzedł niewiáftę á (*marg*) Cháryt rzeká. Krucy żywili Heliafzá. Sáreptá miáfto. (-)oná zbierála drwá/ rzekł k niey: Proŕzę day mi wody máło nápić sie. A gdy fzlá po wodę/ wołał zá nią áby mu y chlebá przynioŕła co może mieć. Ktora rzekła/ żywy Pan Bog iż go nie mam tylko máki zgarŕć/ á oleiu troche/ com chciała s fynem poieŕć pirwey niź zemrzemy. Rzekł k niey Heliafz/ nie boy sie/ nie będzie nic/ vpiecz mi iedno s tey máki plácek (zowá drudzy podpłomyk) pirwey/ á potym ŕobie y fynowi vpieczefz/ nie przebierfefz

strona: 84v

máki áni oleiu tego/ áź defzcz Pan Bog ŕpuŕci. Y vczyniła ták oná niewiáftá iáko Prorok rofkazał/ y iedli wŕzyfscy w domu. Potym fyn oney niewiáfty począł ftekác/ áź zá martwego

leżał. Przeto rzekła ona niewiasta do Heliafa: Przyszedłeś do mego domu/ aby sie trochę przedłużyło złości żywota mego/ a aby zabił syna mego. Wzywał tedy Heliaf syna iey y położył na łozu/ prosił Pana Boga aby wrocił dufzę k niemu/ y stalo sie tak/ y dał go niewieście zalię żywego. Ktora rzekła: Terazem poznala żeś mąż Boży/ (to dzyecię powiedaią Zydowie być Ionafza proroka.) (marg) Wzbudził syna wdowie Heliaf po smierci. (-) Potym Iezabel krolowa chcąc przekazać służbę bożą a Balamowę rozmnożyć/ pobila proroki/ to iest męże dobre/ s ktorymi Bog był w Izraelu/ ktorzy też mieli ducha prorockie<sup>go</sup> drudzy. Abdias podskarbi krola Achab/ nie przyzwalał krolowi na zly vczynek/ zachował mężow onych sto/ w iedney iafkini pięcdzyefiat/ a w drugiey takież pięcdzyefiat/ y żywnością ie opatrzył/ (marg) Iezabel. Abdyas Prorok. (-) dla czego Pan Bog obdarzył go duchem prorockim. A gdy iuz nie był defzcz trzy lata y sześć mieficy/ był wielki głod w Samaryey. (marg) Głod w Samaryey. (-) Rzekł Achab do Abdyafa/ idz kedy w dolne krainy/ aza dobytku Ołom a Mulicom trawę naydzyefz/ a ia też poydę na ina ftronę. A gdy szedł Abdyas/ zabiegł mu Heliaf z rofkazania Bozego. Ktory gdy go poznal/ padł na oblice swoie/ y rzekł: zda mi sie żeś ty iest Heliaf panie moy? Ktory rzekł/ iestem/ idz powiedz krolowi panu twemu iż iest Heliaf. Rzekł Abdyas/ com złego vczynił że mam w iego ręce wpasc? aza cię nie szukano po wfzytkim krolestwie? a iednobym ia rzekł iest Heliaf/ a tyby wfzedł/ onby sie mścił nademną/ mnimając bych sie z niego smiał/ załz sie ia sługa twoy zdawná Bogá nie boię? Azafci nie powiedano com nad mężmi swiętymi vczynił/ gdy ie krolowa kazala pobic. Rzekł Heliaf/ idz powiedz przedię zem ia iest. A gdy powiedzial o nim krolowi Abdyas/ szedł Achab do Heliafa/ gdy go krol vyrzal rzekł: Ty to wirchrzysz w zyemi Izraelkfiey? Rzekł Heliaf/ nie ia ale ty/ y dom oycá twego/ ktorzyfcie opuścili Pana Boga Izraelkfiego a nálladuiecie bálwaná czarta. A wfzákże abyhcí tego dowiodł/ rofkaz aby sie zebrali wafzy prorocy wfzyfcy gorni y leśni ktore chowa Iezabel y wfzytek Izrael/ na gore Karmeli/ a ia też będe/ a tam wflyfzylz albo vyrzylz co sie będzye dzyalo. A gdy sie tak stalo/ mowil do wfzytkich Heliaf: Także dlugo chramiecie rozdwoiwfzy sie na dwie ftronie? Iefli Pan Bog iest prawdziwy Izraelfki/ czemu sz go nie nálladuiecie? a iefli też Bálim/ czemu go iuz rádniey nie przyjmiecie do końca iako ini pogani? A gdy lud nic nie odpowiedzial/ rzekł: Ia tu iedno sam iestem/ a Bálimowych prorokow wiele/ niechay nam dadzą po Cielcu na ofiare/ a oni aby sobie wybrali iednego z nich a sfiekali na kefy na ofiare a wlozyli na drwa/ aby sie sama zapalila



ofiára/ á ia tákiez vczynię/ ná czyię P. bog rychley ogień ípuści/ tego fłow będyem wŷyfcy náfládowná. Podobáło fie to wŷytkim y rzekli/ niechay ták będye. A gdy ták vczynili káplani Báálimowi/ wzywáli bogá íwego od ráná áz do południá/ áby ofiárę podnięcił obchodząc ołtarz/ krew s siebie puŷczáiąc/ (bo fie czárt kocha we krwi człowiezey) ná ołtarz kropili. Smiał fie z nich Heliafz/ mowiąc: Mówcie (*marg*) Ofiáry báłwánfkie. (–)głósniey wzywáiąc bogow íwoich ná pomoc/ boć ípią teraz/ álbo s kim mowią/ álbo ná pokoy weŷli. A gdy nic nie mogli otrzymáć v íwych czártow/ wezwał teź k íobie Heliafz wŷzego ludu áby pilnie pátrzyli/ gdy vczyściwŷy mieyfce/ wzyął dwánaŷcie kámieni według dwunaŷcie narodow Izráelfkich/ poŷtáwił ołtarz y opuścił gi w koło wodá/ áby kto nie rzekł iżby tám w dole íaki ogień był záladzon/ drew nákládfzy/ położył zwirzchu ofiárę/ to íeŷ wołu sfiekánego/ y íeŷcze wodą zwirzchu polewał/ by nie rzeczono íakim kuglárfstwem zápálić/ y wołał Heliafz do Páná Bogá przy wŷytkim ludu: Pánie Boże oycow náŷnych wyŷluchay mię dziś/ á zápal tę ofiárę íwoią mocą/ áby ten lud wiedzyał íeŷ ty íeŷ Pan Bog náŷ. Wnet sŷtápił z gory ogień/ ítráwił ofiárę ze wŷytkim/ s kámieniem/ z wodą y ze drwy. (*marg*) Ogien z gory. (–) Lud póŷpolity chwalił Páná Bogá y rzekł/ to íeŷ práwy Pan Bog. Roŷkazał tedy Heliafz

strona: 85

áby proroki báłwánfkie powiązáno/ á potopiono w potoku Cizon/ tákze fie sŷtáło. Rzekł tedy(*marg*) Cizon. (–)Heliafz do Acháb/ podz á będyeŷ iadł niźli będye defzcz. Idąc przed nim/ burzá wftála/ kazał fie mu kwápic by nie vmokł. Wyŷluchał Pan Bog Heliafzá iż dał wielki defzcz z rádofcią wŷytkich ludzi. A gdy wŷlyŷála Iezabel co Heliafz íey prorokom (*marg*) Heliafz defzcz vprofił. (–)podzyála/ rozgniewála fie y poŷláła do niego s przyŷięgą/ iż co on vdziałał nád proroki/ tho teź oná chce íemu íámemu vczynić. Heliafz nie dowierzał złemu/ vŷzedł do Berlábee/ gdzye tám od siebie kazał chłopcu íwemu Ionáłowi/ á íam ŷzedł ná puŷczą. Siedzác tám pod drzewem Íáłowcowym proŷił Páná Bogá áby vmárl/ mowíac nie byc fie lepszego nád oyce íwoie/ á w tym vŷnáł. Obudził go Anyoł mowíac/ wftáń íedz/ nálaź Heliafz plácek álbo podpłomyk v głowy íwoiey gdzye leżał y wodę/ iadł y pił/ y záfię záŷnáł. Záfię go Anyoł obudził mowíac/ wftáń á íedz/ bo dáleką drogę máŷ. Wftáł Heliafz iadł y pił/ y był potwirdzon onym pokármem czterdzieŷci dni tákiez nocy/ áz do gory Pánfkiey Oreb/ gdzye fie Pan vkazał Moízeŷzowi we krzu który gorzał bez ŷzkody. Míeŷkał tám Heliafz w

iańkini/ rzekł k niemu Pan bog: Co dzyáłałz Helia? Rzekł/ nárzekam ná lud Izráelŕki dla ciebie Pánie/ bowiem ołtarze twoie pokázili/ proroki twoie pobili/ iednom íam zoftał/ y to mey duŕze ízukáią/ y vciekłem. Rzekł Pan/ wynidź ítąd/ á poydzye Pan przed tobą. Y zaíłonił Heliałz twarz íwoię płáŕzczem ítoiąç w oknie iańkinie/ áż Pan przeízedł w wielkiey mocy y znáku. Rzekł k niemu záíe/ wroc íe á idź do Dámáízkú/ á pomáz ná kroleíthwo Syriyŕkie Azáelá krolá ná pomíte/ á Hieu ná kroleístwo Izráelŕkie íyná Námfy/ á Helizeuŕzá íyná Zaffát ná proroctwo miáíto ciebie/ á íi trzye pobiją báłwochwálce w Izráelu/ á (*marg*) *Azáel. Hieu. Helizeuŕz.* (-)zoftáwię tylko íiedm tyfiąc ludzi tych / ktorých kolaná nie klániály íie przed modłámi Báál/ á to wyrzekł cieíŕç Heliałzá/ ízby wiedzyał nie wíŕzytki Izráelity báłwánom íłuŕyç. Gdy tedy ízedł Heliałz/ náđzedł dwánaície męŕzow orŕç/ káŕdy íwemi wołmi/ miedzy ktorými teŕ był Helizeuŕz oracŕ/ włoŕzył nań Heliałz płáŕzcz íwoy/ á wnet miá duchá proroçkiego. Bieŕzał thedy zá Heliałzem Helizeuŕz odízedłzy pługá/ rzekł: Proíe męŕzu Boŕy ábych pírwey ízedł pocáłował oycá y mátkę/ níŕli poyde zá thobą. A wroçiwíŕzy íie/ zábił parę wołow s pługá á wvárŕzył drwy zrábawíŕzy pług/ proíł onych íamfiádow á towárŕŕŕzow ná çheć/ wílawíŕzy ízedł zá Heliałzem/ y íłuŕył mu. Benádáb krol Syriyŕki zebrał wíŕzytek záítep íwoich ludzi/ ktemu byío z nim XXXII. krolow/ (*marg*) *Benádáb.* (-)obległ Sámarýą. Poíłał tedy Acháb poíty do Benádáb o przymierze/ ále go nie mogł otrzymáç/ bo Benádáb rzekł wybráç w íego kroleítwie ŕony y dzyeci y íkárby. A gdy íie przybliŕžáli nieprzyiaciele Achábowi/ báł íie Acháb bárzo. Przyízedł ieden Prorok do Achábá (píŕŕá niektorzy íz Micheáłz) rzekł mu/ nie boy íie/ da Bog nieprzyiaciele w ręce twoie á poráŕíłz íe/ áby(*marg*) *Micheáłz.* (-)wiedzyał íz on Pan mocny íeíł. Rzekł Acháb/ á przez kogo? Rzekł Prorok/ Przez Rycerístwo kfiąŕŕat kráín they zyemie/ ( bo Acháb nie miá ludu gotowego.) Rzekł Acháb/ kto ích Hetmánem będye? Rzekł Prorok/ ty. Przeto krol Acháb zliczył młodzyeńce kfiąŕŕat kráín/ á (*marg*) *III. Krole. w XX.* (-)nálazł ích w líçbnie 232. A gdy wíŕzy-

strona: 85v

### Klíęgi pírwíŕze

tek lud policzył/ tylko ích byío wíŕzytkich íiedm tyfiąc. Y wyíłzi íą o południu z miáíłá/ przodkiem młodzyeńcy przed ínym ludem. A gdy powiedzyano o ludziach Benádábowi/ ktorý íie był opił z ínemi krolmi w namieçie. Powiedzyał íz to çhç proíç pokoía/ ále

iákožkolwiek/ álbo pokoiá álbo niepokoiá żądác idá/ powięfzcie ie. A gdy przeciw im fził Benádábowi/ oni młodzyeńcy kfiążąt kráin zábił káždy fwego/ á potym lud Izráelfki vderzył ná woýfko Benádábowe/ pobili y gonili Syryany wielką plagą. Rzekł Prorok ku Achábowi/ wiedz co mařz czynić/ zbierzeć fie záfię drugi rok ná cię. Słudzy záfię Benádábowi mowili/ przetołmy zwyciężeni żełmy tu miedzy gorámi leżeli/ bo tu fą ich bogowie gorni á leśni/ byłmy fie byli w polu potykáli/ nie vczynilićby byli nam nic. Potym Benádáb ná drugi rok przyciągnął z woýfkiem do Apheg miáftá/ ktore było w polu. Prorok też Micheařz powiedział Izráelitom/ áby fie przeciw im gotowáli winřzuiąc im zwycięstwo/ przeto iż Syry bluźnili przeciw Bogu mowiąc/ iż tu fą bogowie Zydowřcy gorni/ przeto porázili Syryanow řto tyfiąc/ á ktorzy vciekli do miáftá/ vpadł mur ná nie y pobił ie. Benádáb vciekł do miáftá y řkrył fie. Słudzy iego wiedzác być miłofierne Zydy/ wyřzli przeciwko im włóżywřzy ná głowę káptury/ á biodrá przepáławřzy/ mowiąc ku Achábowi/ řługá twoy Benádáb proři o żywot/ da tobie dań iáką mu chceřz włóżyć. Ktory rzekł/ iefli iefzcze żyw/ wezmę z nim pokoy. A gdy go przywiedli do niego/ wzyął go s łobą Acháb ná woz. Rzekł k niemu Benádáb: Miařta ktore ociec moy pobráł oycu twemu wrocę tobie/ vczyń łobie řkład rzeczy kupieckich w Dámářzku/ iáko moy ociec vczynił w Sámáryey/ y vczynili s łobą vgodę řpokoyną. Rzekł tedy Micheařz do towarřyzá fwego: Vderz mię/ Bog rořkazał. Nie chciał. Rzekł Micheařz/ iżeř nie wřłuchał głofu Bożego/ gdy odemnie odeydzysz zábijie cie Lew/ řtáło fie ták. Nálařzly drugiego mężá rzekł/ vderz mię. Ktory go vderzył áż do krwi. Micheařz tedy odmieniwřzy twarz/ pořypał fie popiołem zekrwáwiony/ rzekł do krolá: Sługá twoy wyřzedł ná woynę/ mąż ieden przywiodł do mnie więźniá rzekąc/ řtrzeż mi go/ ále iefliby mi go wypuřcił/ twoiá duřzá zá iego będye/ y vciekł mi ięciec/ co s tego będye? Rzekł krol/ łameř fie ořadził żeř winien zań ćirpieć. Potym vmył (*marg*) Gadká proroká. (-)twarz/ dał fie znać krolowi/ y rzekł: Mowi Pan Bog/ iżeř wypuřcił mężá bluźniwego/ będye twoiá duřzá zá iego/ on cię zábijie. Krol fie rozgniewał/ Iozephus piřze/ iż go kazał zámknąć á řtrzedz. Naboth miał winnicę bliřko dworu krolewřkiego/ rzekł mu krol/ day mi tę winnicę/ damci ták dobrą álbo lepřszą zá nię/ álbo zápláćę. Rzekł Naboth/ o krolu (*marg*) III. Krole. w XXI. (-)nie mogę tęgo vczynić/ iefť to moiá oyczyzná włáfna. Zářmućił fie krol od gniewu/ niechciał ieřć przy řtole. Iezabel żoná iego pytála go czemu řmucien. Powiedzýał iż o winnicę. Rzekła/ bądż dobrej myřli/ ia iá tobie dam. Piřála tedy liřty táiemnie do Sędyow Izráelfkich/

y fygnetem krolewfskim zápieczętowála/ á rofkazála izby go pokonáli dwá fwiádkowie/ iz przeklinał krolewfski ftolec/ á winę przepadł z obrażenia máieftatu krolewfskiego/ o którą ná gárdle karano/ y sítało fie ták/ iz Naboth wywiedzyon á vkámionowan przed miáftem. A gdy fie Acháb dowiedzyał iz Naboth zginął przez krolową/ fzedł á wzyął winnicę. (*margin*) Naboth vkámionowan. (–)Záftąpił mu Heliafz Tezbicki/ y rzekł/ zábiłeś y wzyąłeś niefprowadliwie/ á ták wiedz/ gdzye pfi lizáli krew Nábothowę/ tám będą tákiez y twoię lizác. Ktory rzekł/ ázas mię nieprzyiacielá kiedy fobie poznał? Rzekł Heliafz/ przeto izes fie czártu záprzedał/ przetoz Pan Bog wykorzeni dom twoy s potomki/ iáko vczynił Hieroboám álbo Báázye/ y twoiey żony Iezabel ciáło pfi ziedzą ná polach Izráelfkich. Acháb fie zlékł/ rozdárł ná fobie fzátę/ y odzyał fie we włofienicę/ leżał ná worze. Rzekł Pan Bog do Heliafzá/ iz fie vpokorzył Acháb przedemną/ nie przywiode nań winfzowánia złego zá iego żywotá/ áz ná fyná iego. Przeto miał pokoy zá trzy látá Acháb od Syryanow.

strona: 84a

#### Wiek czwarty

A w tym Iozáfát wzyął zá małżonkę Athálią fynowi fwemu Ioram/ corę Achábowę y Iezabel/ przeto prosił Acháb Iozáfátá/ áby mu pomogł dobywác Rámáty ktora była Izráelfka. Ktory rzekł/ iáko i ták y ty lud nász iednego rodu (iákoby rzekł/ winieniem to vczynić) á wżákze pytay przez kápłany Páná Bogá o to(*margin*) Przyiazn Achává z Iozáfátem. (–) Zgromádziwfzy tedy Acháb prorokow 400. pytaiąc ich flufznoli mu będzie dobywác Rámáty Gáláád. Ktorzy rzekli: dobyway/ dá ią Bog w twoię ręce. Rzekł Iozáfát: Nie máłz tu Proroká żadnego práwego/ wfzytko to Báálimowi. Rzekł Acháb/ zoftał ieden Micheafz/ ále mi fie nie podoba/ bo mi nic dobrego nie powieda/ á mnimał áby byli drudzy pobići od Iezabel. Ná prósbę Iozáfátowę pułzczono Micheafzá. Był miedzy proroki fałszywymi Sedechiafz/ nofząc rogi żelázne/ rzekł do Acháb/ (*margin*) Rogi żelázne. (–) krolu tymi rogámi zbodyesz á fkáziłz wfzytkę zyemię Syrfską. Pytał też Micheafzá. Ktory rzekł/ iedz á da ie Bog w moc krolowi/ á nie pwiedzyał ktoremu/ y ktore ludzi. Przeto go przylięgá záwiązał/ áby mu doftáteczniey powiedzyał. Rzekł Micheafz: Widzyałem Izráel rofpofzony iáko owce przez páfterzá. Zrozumiał Acháb iz mu śmierć rychłą powiedzyał/ rzekł do Iozáfátá: Weyrzy iz mi nic dobrego nie pwoieda. Przyał iefzcze Micheafz y powiedzyał/ iz dał Pan Bog teraz duchá lżywego w wftá twych prorokow/ ktorzy cię záwioda/ bo Pan Bog tobie złe

rzeczy obiecał wczynić. Przyfąpiwszy Sedechiafz/ dał policzek Micheafzowi á rzekł/ (*marg*) Micheafz policzek wzyął. (-)mnie opuścił duch Boży/ á tobie mowił? Rzekł Micheafz/ wzwieáz w ten dzyeń gdy vciekác będyełz s komory do komory. A gdy widzyał Sedechiafz krolá smutney myfli/ czynił mu dobrą myfl oóobno/ mowiąc: Być to był prorok práwy/ vřhłácby mi ręká iáko Hieroboámowi. Kazał go tedy Acháb wládzić do łańcuchá/ á nie dawać ideno chleba á wodę ku żywności. Ciągnęli tedy Acháb y Iozáfát z woýfki fwemi do Ramot. Przykazał w ten čás krol Syriýfki swoim Rycerzom/ áby fie do Achábá przebijali opuściwfzy ine/ á zábili go álbo poimáli. A iż fie był Acháb w proste vbránie vbrał/ nie poználi go tylko ná Iozáfátá przytárli. A gdy Iozáfát krzyknął ná swoie/ poználi go głofie iż nie Achab/ tedy s przygody ideden z łuku zářtrzelił Achabá nie znáiąc kto ieřt/ y zábil go. (*marg*) Acháb zábit (-)Pochwycon od swoich y pogrzebion w Sámáryey. A gdy woz krolewfki niewiáfty vmywály krwáwy v wody/ při krew lizáli/ iáko Prorok Heliafz powieðał. Iozáfát wrocił fie řpokoim do Ieruzálem/ zářtąpił mu Prorok Anániafzow řyn Hieu/ rzekł mu/ złemu pomoc dawałz/ przeto zářřużyłby gniew od Bogá/ ále dla vczynkow twoich dobrych á řercá vprzeyeego/ (*marg*) Hieu Prorok. (-) aby fie záchowawáli w řprávach dobrych á w boiázni Bořkiew/ mowiąc iż nie máłz v Páná Bogá złořci/ áni brákuie perřonámi/ áni zazdrořć/ áni chćiwořć. dárow. Thákiew y káplanom rořkazał w Ieruzálem. Zebráli fie potym ná Iozáfátá Moábitowie y Ammonowie/ á on fie vciekł do Páná Bogá/ y lud řwoy náwrocił ktemu. Powieđzyał mu Prorok Iáziel od Bogá áby fie nie bał/ ábowiem tá woyná nie ná was zależy ále ná Bogá. A gdy fie woýfká řciagały/ mowił do wřzytkich swoich Iozáfát (*marg*) Iáziel Prorok. (-) Słuchaycie wřzyřcy obyvátele Ierolimřcy/ wiercie w Páná Bogá wářzego/ á będzycie beřpieczni. Puřcił thedy řpiewaki ktorzy řpiewáli: Spowieđaymy fie Pánu/ ábowiem wieczne ieřt miłofierdzye iego. A gdy fie potkali/ obrocił ich mieczé Pan Bog ná fie/ iż fie řámi bili Moábitowie z Ammony/ przećiw obyvátełom Seir/ ták iż (*marg*) Confitemini Domino. (-)lezáło wiele ludzi zbitych. Tám nábráli wiele korzyřci rozmáitey řydowie od řwých nieprzyriaciól/ y wroćili fie z weřelem do Ieruzálem/ á potym mieřkał w pokoiu. A tu fie skończyły III. křięgi Krolewfkie. Po řmierći Achábowey wřtąpił ná iego mieřłce řyn iego Ochozyafz/ krolował dwie lecie/ ále był człowiek wyřtěpný (*marg*) Ochozyafz Krol Izráelfki (-)przećiw Bogu/

Księgi piwřze

słuźąc Belizebubowi iáko y mátká/ á wzyął z nim przyiaźń Iozáfát/ y podzyááli łodzi áby żeglowáli do Ophir dla złotá/ y potonęły łodzye ná morzu Iozáfátowe. Mowił tedy(*marg*)

Ophir. III. Krolew. w I. (-)Prorok Eleázár Iozáfátowi/ iżeś wzyął przyiaźń z Ochozyafzem/ przeto potłukł Pan Bog íprawę twoię/ łodzye ná wodzye/ iż nie mogły przyść do Tárfony. Y przyiał záwdzyęk prorockie vpominánie Iozáfát. Po śmierci Achábowey odstąpił od posłuzzeństwa Moáb Izráelkim krolom/ ná co przyięgał pirwey. Ochozyafz ípadł z ganku dworu fwego w Sámáryey/ y rozniemogł fie/ przeto s porády mátki swoiey Iezabel/ pośłał do Akáron służy swoie pytać Belizebubá iefli fie s tey choroby wyleży. Anyoł tedy Boży pośłał Heliafzá áby im dorgę zábieżał. Ktory z rofkazánia Páńkiego ták vczynił/ mowił ku posłom: Azafz Bogá nie macie w Izráelu iż chodziecie do báłwáná? Przeto wroćcie fie á powiedzcie krolowi: To mowi Pan Bog/ iż z łozá fwego nie wftánie á vmrze. Wroćili fie poslowie do krolá/ powiedzyeli mu co im Heliafz ná drodze powiedzyał. Pytał ich kto ieft. Oni powiedzyeli/ mąż iákiś kofmáty/ przepafane biodrá ma. Rzekł krol/ Heliafz to ieft/ y pośłał krol poń pięćdziefiát słuźebnikow/ áby go przywiedli przezdzyęki/ iefliby z dobrá wolá niechciał przyść. Ktorzy gdy náleźli Heliafzá siedząc ná gorze/ záwołał nań Setnik/ człowiece Boży/ przykazał krol áby ízedł do niego. Ktory rzekł/ ieflim ieft człowiek Boży/ niechay sftápi ogień z niebá á požrze was/ y sftáło fie ták. Pośłał záfię krol drugiego Setniká s piąćdziefiát słuź/ thákież mu fie sftáło. Pośłał trzeciego/ ktorego drudzy piśzú być Abdyafzá Proroká/ ten nákloniwřzy głowy fwey/ rzekł Heliafzowi: Prośzę áby miał litość nádemná/ y nád moimi służy. Rzekł Anyoł do Heliafzá/ idź z nim á nie boy fie. A gdy przyfzedł do krolá/ rzekł: Czemuś fłał do Belizebubá/ iákoby nie był Bog w Izráelu/ vmrześz. Y vmárł/ á brát iego Iorám wftąpił ná krolestwo. Látá krolowánia Iozáfátowego XVIII. Iorám (*marg*) Ochozyafz vmárł Iorám krol Izráelki. (-)Iyn Achábow począł krolowác w Sámáryey lat XII. wyrzucił báłwany oycowfkie s kościołá/ wřzákže cielcow nie opuścił chwalić/ ktore był Hieroboám vftáwił. A gd go s tego karał Micheafz Prorok/ dał go zrzucić (*marg*) Micheafz zábit. (-)z gory. Rozumieiac Heliafz Prorok iż fie iuź miał rosftác z ludźmi chciał od siebie odpráwić Helizeufzá. Rozumiał teź temu Heilizeufz/ przeto go niechciał zoftác. Rzekł mu tedy Heliafz/ żáday częgo v mnie pirwey niż fie ztobá rosftáne. Rzekł mu Helizeufz/ prośzę áby we mnie był duch twoy dwoiáki. Rzekł mu Heliafz/ trudney rzeczy prośisz/ wřzákže iefli mię vyrzyfz



gdy mię będą brąc od ciebie/ otrzymałz/ ále iefli ináčzey będzie/ nie otrzymałz. A gdy przyšzedł do Iordaná Heliafz/ vderzył płafzczem ná wodę/ y rozdzieliłá fie rzeká/ y przyšzedł z Helizeufzem y z innymi proroki/ ktorzy šzli zá nim z dáleká dziwuiąc fie. Potym rychło v Bethel/ sftąpił woz ogniŃty y s końmi tákiež ogniŃtemi/ ná ktory Heliafz wfiadł/ y wzyęth ieft od obliczności ludzkiej/ obłoki zákryty/ Helizeufz wołał zá nim: Oycze moy/ oycze moy/ woz Izráelfki y woźnicá iego. Spuścił mu Ńwoy płafzcz/ ktory wzyąwŃzy Helizeufz/ Ńzedł záię do Iordaná/ vderzył w wodę/ niechciála fie roŃtępić/ y rzekł: Gdzye ieft Bog Heliafzow? vderzył drugi raz / roŃtąpiłá fie wodá/ y przeŃzedł. (*marg*) [Heliafz od obliczności ludzkiej wzyęth.](#) (–) Widząc to Ńynowie prorokow/ rzekli: odpoczywa duch Heliafzow ná Helizeufzu. A gdy był v Ierycho/ rzekli mu mężowie Ierycho/ zyemiá dobra ieft/ ále wodá wzdroiow czyni iá nieplódná. Ktory wzyąwŃzy gárniec nowy włóżył Ńoli y wpuŃcił w Ńtudnicę/ á rzekł: To mowi Pan Bog/ vzdrowiłem wody ty/ nie będzie w niey iuž dáleý Ńmierć/ to ieft nieplódnóŃ. Y vzdrowione Ńá wody. A gdy przyšzedł (*marg*) [Czudá Heliafzá Proroká](#) (–) do Bethel/ wołały zá nim dzeyci/ łyŃku łyŃku/ chodź chodź. Złorzeczył im (bo ich rodzicy byli bálwochwálcy.) Przeto Niedźwiedzye przypadŃy/ záiedli ich czterdzyeŃci y dwoie. Mezá krol MoábŃski Ńprzeciwił fie krolowi Izráelfkiemu/ áni trybutu dáž niechciał. PRzeto Iorám proŃił krolá Iozáfát przeciw iemu o pomoc. Obiecał to vczynić/ poráźili ie według powieŃci Heizeufzowey/ y oblegli Ńámego w mieŃcie/ ktory będąc w oblęženiu/ wlažł ná mur gdzye wŃzyŃcy (*marg*) [Poráźeni Moábite.](#) (–)widzyeli około miáŃtá/ ofiárował Ńyná wŃŃnego/ ktory miał być po nim krolem/ bogom Ńwoim/ áby go wyzwolili od oblęzenia. Dziwowáli fie wŃzyŃcy iego ŃtałóŃi iz thák Ńyná nie záłował ku chwale Ńwoim bálwánom/ przeto precž odciágneli maiąc miłofierdzye człwoieczeńŃkie nád nim. Wrocił fie Iozáfát do Ieruzálem/ záłzedł mu drogę Hieu gromiąc go/ iz człowieku bálwochwálŃkiemu przepuŃcił/ á pociechę mu dał z iego ofiáry. Tego czáŃu wdowá žoná AbdyaŃzowá wołałá zá Helizeufzem Prorokiem/ mowiąc: Mąż moy vmárl ieft/ á zádlużył fie Ńtráwuiąc proroki/ ktore był záchował przed Iezabel/ otož ten komu winien przyšzedł/ chce wzyąc dwu Ńynu iego w niewolá Ńłużyć/ gdy nie máŃz czym płácić. Rzekł iey Helizeufz/ á co máŃz zá żywnóŃ w domu? Rzekłá/ iedno trochę oleiu: Kazał iey tedy Helizeufz áby nápožycžáá prožnych becžek/ do ktorych nápuŃzcžáá po troŃze oleiu/ y były pełne. Przedáłá oley/ zápláciłá dlužnikowi/ á oftátkiem fie żywiłá (*marg*) [Oley fie rozmnożył wdowie.](#) (–)Ń Ńyny. Tež iedná niewiáŃtá w Sunámicie



Helizeufowi czyniła w swym domu wczesność/ vprosił iey v Páná Bogá(marg) IIII. Krole. w IIII. (-)plod o ktory vřtávicznie řadála. A gdy rychlo vmárlo ono dzyecię/ wřkrzeřil ie zálię Helizeufz/ s czego wřzyřcy chwalili Bogá Izráelřkiego. Był ná ten čas gřod w Izráelu/ przyřzli tedy prorocy do Helizeufzá. Ktory rzekł řludze iednemu: Náwarz prorockim řynom wielki gárniec kářze. Y wyřzedł ieden z nich ná pole/ nářwał zyela y s korzenim (drudzy piřzą bań) y z iágodkámi/ nářzáł tego y náwářiřł/ y dał towářiřzom ieřć. A gdy řkořztowáli/ bylo gorzko/ záwołáli řmierć tu řmierć. Przyniořł potym torchę máki Helizeufz á wřypał w potráwę/ y była dobra y řmáczna. Náámá Hetmána krolá Syriyřkiego teř vzdrowił od trędu tym obyczáiem: Gdy łotrowi drapieřni przywiedli dzyekę Izráelřką do Syryey/ dárowáli iá álbo przedáli řenie Náámowey. Ktora gdy vyrzáła páná trędowátę/ rzekła: By tu był Prorok nářz Izráelřki/ vzdrowił by páná. Przyiechał Náámán do forty Heizeufzowey z dáry/ áby go vzdrowił. Helizeufz pořłał go áby řie vmył w Iordanie rzece řiedm řázy/ y vzdrowion był. Wroćiřwřzy řie do Helizeufzá y rzekł/ wiem iř nie ieřł Bog iny náđ Bogá Izráelřkiego we wřzyřtkiey zyemi/ chciał dáry dáć Helizeufzowi przedzzyęki/ ále ich niechciał od niego. A gdy odieřdzał od Helizeufzá/ powiedzyał: Prořzę meřzu Boży ábych mogł wzyáć zyemie teyto ná dwa Muły řwoie/ bo ia iuř niechcę bogow inych nářłáđowác/ iedno Bogá řywego. Przeto ieřliby řie trafiło/ iřby krol moy pan podpářł řie o mię/ á kłániał řie modłom w kořciele Remmon/ iabych (marg) Remmon. (-)teř musiał wedle ięgo/ proř Páná Bogá áby imi to odpuřcił. Rzekł Helizeufz/ iedź řpokoiem. Y odiechał Náámán. Giezy řłuřebnik Helizeufzow pomyřlił řobie/ pan moy dárow niechciał wzyáć s páná bogátęgo/ poydę ia wezmę miářto ięgo. Zářtápił tedy Giezy drogę Náámowi/ rzekł k niemu: Przyřzli dwa młodzyeńcy řynowie proroccy do páná mego Helizeufzá/ á nie ma ich czym dárowác/ prořil cię o dwa funty řrebrá/ á o dwoiákie řzáty. Dał mu co řadál/ y kazał odnieřć zá nim řludze řwemu. Záchował to Giezy táiemnie v řiebie. A gdy řtánął wieczor przed

strona: 85av

### Křięgi pirwřze

Helizeufzem/ rzekł mu/ skádeř przyřzedł Giezy? Rzekł/ nie byłem nigdzyey. Azařz ferce moie nie bylo řtobą gdzyeř był/ wzyáeř dáry zá trąđ ná potępę řwoię y potomkow řwoim/ oto trąđ ná tobie Náámánow zá ięgo dáry. Y wyřzedł od niego trędowátym/ tákře záwřdzy ná tych Giezytach był trąđ řwiętokupřtwa. Vpáđła teř była (marg) Lepra Simonis (-)řiekiera

iednemu synowi prorockiemu w rzekę gdy rąbał drwá/ Helizeufz wrzucił drewno ná wodę/ y wypłynęła fiekierá. Benádáb krol Syryey gdy walczył z Izráelity/ záfyłał częstokroć łotry swoie chytre Syryany ná zafadkę Izráelitom. Helizeufz zázwdy o nich krolowi Izráelkiemu powiedział/ iż ie pobierano. Mniმაł Benádáb áby ktory z iego ludzi óstrzegał Izráelity/ przeto fie pilnie wywiádował tego. A gdy fie wywiédział iż Helizeufz prorok/ poflał áby go oblężono á poimáno w miásteczku Dotáim. (*marg*) Dotáim. (-)Chłopiec Helizeufzow ráno vyrzał iż obległ wielki lud miásto/ począł wołać ná páná. Rzekł mu Helizeufz/ nie boy fie/ więceyći názych iest niż to. A gdy fie modlił Helizeufz/ vyrzał chłopiec pełnę gorę wozow ogniŃtych/ to iest Anyólow/ y miał ferce dobre. A gdy weszli Syry do niego w mieŃcie/ zaráził ie Bog flepotą iż go nie mogli poznać. Rzekł k nim Helizeufz: Nie mieszkać tu Helizeufz/ podźcie zá mną vkaże go wam. A gdy fie modlił Helizeufz do Páná Bogá/ obaczyli fie być Syryani w poŃzrodku Sámáryey miedzy Ńwemi nieprzyziacielmi. Rzekł kro Izráelki do Helizeufzá/ każę ia ty łotry pobić? Helizeufz rzekł/ niechay/ Pan ie bowiem tu przywiódl/ vkaż im dobrą wolą iáko gościom/ tákże vczynił/ y rozefzli fie potym w pokoiu. Od tego czáfu Syriani łotrowi do zymie Izráelkiew niechcieli przyŃć poki był żyw Helizeufz. Benádáb gdy iednego czáfu obległ Sámáryą/ sftał fie wielki głód w Sámáryey / iż iedná głowá OŃla była zá LXXX. Ńrebrnych pieniędzy/ ták iż gnoy gołębi kupowáli ieŃć/ náóŃtátek niewiáŃty Ńwe dzyeci iádły. Dał potym dobrą potychę Helizeufz krolowi/ mowiąc: iż iutro będzie Ńpad mąki pŃzniczney zá iednę Ńtáterę/ y dwa Ńpády ięczmieniá tákież. Smiali fie iego powieŃci/ máiąc to Ńobie zá niepodobną rzecz. A gdy fie vciekł do Páná Bogá Helizeufz/ áb ie wyzwolił od they niewoley/ vyrzeli Syryani przed Ńobą wielki lud (Anyeli byli) zbroiŃty nigdy niewiádány/ vciekli z woŃfka y odbiezeli wŃzytkiego. Dwa trędowáci byli w Sámáryery/ ktore wypędzono dla tradu/ rzekli Ńobie: mamyli głódm vmrzcę/ podźmy do woŃfka nieprzyziacielŃkiego/ owa fie nád námi zmiłuią. A gdy przyŃzli do niego/ nie náleźli żadnego człowieká/ á było wŃzytkiego doŃyć/ dáli znáć obegnáncom/ przyŃzli Zydowie/ nábrał káždy wŃzytkiego doŃyć/ ták zboża/ żywnóŃci/ iáko Ńkárbow/ y było thák tanie zboże iáko Helizeufz powieðał. Wpadł potym w chorobę Iozáfát krol Iudá/ y vmárł máiąc lat wieku Ńwego LX. Pochowan z wielkim (*marg*) Smierć Iozáfátá. (-)kóŃztem w Ieruzálem. ZoŃtáwił po Ńobie wiele Ńynow/ ále iednego z nich przełóżył ná Ńwe mieŃŃce/ to iest Iorám. Od Ńtworzenia Ńwiáthá było lat 4292. gdy Iozáfát vmárł. YOrám Ńyn Ńtárszy Iozáfátá/krolował nád Iudą w ieruzálem óŃm lat/ Zydowie

pięć żęby XXVIII. to ięst/ iż ósm lat dobrze sie sępráwował w słuźbie Bożey/ ále dwádzyeciá lath bárzo źle. Poiął żonę corę Achábá y Iezabel Atháliá/ ktora teź byłą dora iáko y máć/ bo mężá ná to przywiódłá iż brácią pobił dla pánowánia/ y s porády żony svey (*marg*) Atháliá. (-)chwałę báłwánom czynił/ y drugie ktemu przywodził/ przeto ine kfięstwá od niego odftály/ zwlászczá Edom/ y wybráli kfiążę ine/ ktoreby nie było posłufzne krolom Iudá/ tákieź miá

strona: 86a

#### Wiek czwarty

fto Lobná odsłapiło/ y ták było ząwždy. (*marg*) Lobná miáfto. (-) Zá iego czáfu nalezyono lifty Heliafzá Proroká/ ná ktorych piáno w ty słowá: To mowi Pan Bog/ żeś nei chodził drogámi oycá twoiego/ áleś náfládował Achábá/ nád to pobił brácią lepfze nád sie/ przepuści Pan Bog ná cię plagę wielką z ludem twoim/ z żoná/ s sýny/ y ze wśytkim ftátkiem twoim. Przeto pobudził nań Bog Filištyny y Aráby ktorzy gdy przyfzli/ zwoiowáli á wybráli kráiny krolestwá Iudfkiego/ żony drugie pobili y dzyeci/ okrom Ochozyafzá ktory był vciekł/ á fam Iorám wpadł w niemoc ciężką/ z niego wnétrności wypłynęły áź vmárł. Po śmierci iego człowiek pospolity mścił sie nád (*marg*) Smierć Iorám. (-)nim iego złych vczynekow/ y nie pochowáli go ták iáko ná krolá zależáło/ iedno iáko proftego człowieká. Látá od ftworzenia wśzech rzeczy 4300. Ochozyafz krolował nád Iudą w Ieruzálem tylko rok z mátką Athálią. Tego swięty Máttheufz opuścił w svey Ewánieliey y drugie/ áź do Ozyafzá. Czás przychodził iż miał być pomázan ná krolestwo Iudfkie Hieu. Przeto Helizeufz prorockich z máściami do woýfká ktore było w Rámocie/ bo w ten czás Azáel krol Syriýski ciągnął przeciw Iorámowi Izráelfkiemu/ przeto teź y Ochozyafz z nim był iemu ná pomoc w Rámocie. Był tedy ránion krol Izráelfki Iorám/ przeto z woýfká wyiechał ná lekárftwo/ á Ochozyafz zá nim náviedzác go. S tey przyczyny został był Hieu przy woýfku w Rámocie iáko Hetman krolá Izráelfkiego. A gdy go tedy poseł Helizeufzow nálaźł między kfiążety Zydowfkiemi sępráwuiác rzeczy Rycerfkie/ rzekł do niego: O kfiążę/ mam do ciebie potrzebę táiemną. A gdy go ná pokoy vwiodł/ rzekł: To mowi Pan Bog/ pomázałem cię ná krolestwo Izráelfkie/ áby wygládził wśytek dom Achábów zá pomstę sług moich z ręku Iezabel/ y wylał onę maść álbo oley ná głowę iego/ y odźzedł precz. A (*marg*) Hieu pomázan. (-)gdy sie wrócił Hieu/ rzekli mu kfiążetá/ co ten szalony dzyáłał v ciebie? Rzekł Hieu/ tráfilifcie by szalony/ bo szalone rzeczy

mowił/ rzekąc: to mowi Pan Bog/ pomazałem cię na królestwo Izraelskie. Wsłyszawszy to powstali/ a słoty swoje poczęli słac pod nogi iego śpiewając y trąbiąc/ będy królował Hieu. Zmowił sie tedy Hieu z Izraelity przeciw Ioram/ y zakazał aby tego żadny nie powieiał nikomu w mieście Iezrael/ ale podźmy wszyscy społu. Gdy Ioram obaczył lud wielki k sobie iść z Hieu/ wyszedł przeciwko im na pole Iezaelkie/ gdzie Nabotha wkamionowano/ y rzekł Ioram do Heiu słowá pokoiá. Ktoremu Hieu odpowiedział/ iáko ma być pkoy między námi/ gdyż uftawicznie obrazamy Boga przez modly mátki twoiey. Rzekł Ioram/ iuz to nieprzyiaźń/ y pirzchnął precz. Strzelił zá nim z łuku Hieu/ przebił go **itrzálą** [!] y vmárł. Rzekł Heiu do słuzebniká/ wyrzuc go na tho mieysce gdzie zabít Naboth/ bo zá tego tę Pan Bog pomstę vczynił. Ochozafzá też gonił/ y ránił go/ potym od tey rány vmárł/ pogrzebion w mieście Dawidowym. Potym Heiu wiechał(*marg*) **Heiu zabił dwu krolu.** (-)do miáftá Iezrael/ gdzie tam na zamku z okná Iezabel pátrzyła vbráná/ rzekła ku Hieu z wieze pátrząc: Zali może być spokoim Zámbrý który zabił swego páná/ iákoś y ty vczynił. Kazał potym słuzebnikom aby iá z gory zrzucili/ y podeptáli iá końmi. A gdy v stołu siedzyeli/ rzekł Heiu słuzebnikom swoim: idźcie pochowyacie przeklętá niewiáftę Iezabel/ boć s krolewskiego plemienia wyszła. A gdy przyšli do niey/ nie náleźli iedno kość z głowy/ nogi/ á ręce. A tak sie wypełniły słowá Heliafzowe do Boga. Miał Acháb LXX synow w Sámáryey/ ktorých głowy przyenifiono w koszu do Iezrael Hieu z roskazania iego. A gdy ie vyrzał Hieu/ rzekł do ludu: sprowadliwieście vczyni

strona: 86

### Księgi pierwsze

li pełniąc zemną słowo Pánfkie. Pobił y drugie w Iezraelu Achábowy przyiaciele/ pány y kápłany/ y wszyscy ktorzy mu złey rzeczy pomagáli. Wyglądziwszy rodzaj Achábów/ vmyślił pokázić y wyglądził tym obyczaiem: Kazał sie żyć wszystkim do Sámáryey/ á rzekł k nim/ chcę rozmonożyć chwałę bogow wálszych/ zwlászczá Báálimá albo Belzebubá/ á thák niechy lám przydą wszyscy prorocy iego y kápłani/ ktorzyby niechciał przyść/ nie będye żyw. Przyšlo wiele sług báltwánfkich iz ich był pełen kościoł ich/ roskazał Hieu káždemu z nich dáć po słacie iedwabney/ aby ie znác. Roskazał też sługom swoim/ aby żadnego z nich nie żywili/ y pobić iá/ á z boźnic báltwánfkich wychody pośpolite poczynili. Mieszkał potym Hieu w Sámáryey spokoim. Lat swiátu było 4301. IOás syn Ochozafzow królował

nád Iuda w Ieruzáleń lat XLVII. y s tymi láty przez ktore Athália pánowála/ bo wnet po śmierci fyná Ochozafzá dáła pobić wśzytek narod krolá Dawidá/ áby iey nikt w páńftwie niemogł przekázić. Ale s przeyrzenia Bofkiego záchowála dzyeciátko małe y z mámką corá iey Iozabel/ fioftrá Ochozafzowá/ ciotká tego dzyecięcia/ y dáła ie chowác biskupowi Ioádefowi mężowi fwemu iż nikt nie wiedzyał. (*marg*) Ioiádes biskup. (–)A gdy mu fzło ná fiodmy rok/ Ioiádá biskup z narodu Lewi zwiodfzy Setniki y Rycerze/ vkazał im táiemnie fyná krolewskiego/ y znowili fie wśzyfcy pod przyfięgá zá nim przeciw Atháliey być. A gdy fie wśzyfcy zbroynie zebráli y ftraż ofádzili/ by im Athália nie przekáziła koronácyey/ przywiódł Ioiádá z drugimi káplány fyná krolewskiego Ioáfá do kościoła/ gdzye było wielkie zebránie ludu żydowfkiego/ pomázał go ná kroleftwo Iudfkie/ y koronę nań (*marg*) Ioás koronowan. (–)włóżył krolewfká/ á zakon Páńfki dał mu rękę dzyerżec. Widząc to Athália/ rozdárła ná fobie odzyenie/ y woála: Zmowá/ zmowá/ (to ieft/ fprzyfięgli fie przeciw mnie.) Wywiedli iá potym Setnicy od kościoła precz/ y zábili z rofkazánia Ioiádefá biskupá/ á krolá przywiedli do dworu/ y poáfdzili ná ftołcu krolewfkim z rádością pofpolitego ludu/ dzyekuiąc Pánu Bogu iż odiał od nich háńbę fwiecká/ to ieft/ żeńfkie rofkázowanie. Pokázili iey modły/ kościoły bálwáńfkie/ ołtarze/ obrázy/ y káplány ich popalili. Iuż fie też był ná wielu mieyfcah kościół Boży pokázil/ przeto Ioiádá biskup włóżywfzy kárbonę pofpolitá/ s ktorey dom Boży był náprawion y przykryt. S czego był w wielkey powadze Ioiádá v Zydow/ y záfłuzony v wśzytkich zá fwe dobre fpráwy. Vmárł potym máiąc lat wieku fwego fto y trzydzyeści/ w Pánie Bodze odpoczywał. Pochowan w miefcie Dawidowym/ przeto iż on iefzcze (*marg*) Ioiádás vmárł. (–)tego iednego potomká Dawidowego záchował á práwie wkrześil. Aczkolwiek był Hieu bálwány czartowfkie zburzył/ ále Cielcow nic/ ktore był Hieroboám wymyflil/ y dopuścił ie chwalić Izráelitom. Przeto mu rzekł Pan Bog/ iżeś wczynil to co moiá wola była nád domem Achábowym/ przeto będzie twoy potomek trwał do czwartego pokolenia ná ftołcu Izráelfkiego kroleftwá/ ále w pokoiu nie będziefz. Dopuścił tedy nań Pan Bog Azáelá krolá Syrielkiego iż go przefládował/ pobrał mu wiele ludzi y krain/ y okrucieńftwo sílne czynil nád zónami y dzyecmi w Izráelu aż do śmierci Hieu/ ktory gdy vmárł/ pochowan w Sámáryey. Ná iego mieyfce wftąpił fyn Ioáchás/ y krolował lat XVII. był mąż mocy y fercá dobrego/ ále Bogá (*marg*) Azáel okrucieńftwo czynil w zydoftwie. Smierć Hieu. Ioáchás

krolem. (-)opuścił/ przeto fie Pan Bog rozgniewał/ dał w moc lud iego nieprzyjacielowi Azáelowi/ ták iż ich iedno przy nim zoftáło pięćdziefiát ieznych/ á dzyefięć tyfiąc piefznych/ y

strona: 87

### Wiek czwarty

dzyefięć wozow. Vciekł fie Ioáchás do Páná Bogá/ zmiłował fie Pan Bog nád nim/ dał mu pokoy zá iego żywotá. Po śmierci Ioiádefá biskupá/ Ioás krol Iudá zmienił obyczáie y záchowánie w słuźbie Božey/ według náuki Ioiádefa swego miŕtrzá/ y ŕtárŕzy thež iego tákież. Przeto Pan Bog słał do nich proroki vpomináiąc ie w tym/ áby fie záchowywáli według zakonu Božego. A oni nie tylko czártom służyli/ ále y proroki bili/ y zábili cnotliwego Zácháryafzá w kościele fyná Ioiádefowego/ (*marg*) Zácháryafz zábit (-) ktory ie vpominał á wyŕtrzegá/ áby przeltáli słuřpom czártowŕkim służyć/ nie pámiętáiąc Ioás krol ná dobrodzyeyŕstwo oycá iego Ioiádefá/ ktory go vchowáł y wychowáł od śmierci y od poniżenia/ á ná ŕtolec krolewŕki podnioŕł. A iż Pan Bog žádney złey rzeczy nie ćirpi/ przeto nań dopuścił y ná wŕzytko kroleŕstwo iego nieprzyjaciele wielkie Syryany/ gđzye mu wŕzytki kfiáżetá pobito/ ŕam fie áž ŕkárby kościelnymi odkupił/ wpadł w chorobę w ktorey boleŕć wielką ćirpiáł/ nie doŕzło roku słuđzy iego wláfni zábili go/ mŕzcząc fie krwie niewinney Zácháryafzowej/ (*marg*) Ioás zábit. (-)pochowan w mieŕcie Dawidowym/ ále nie w grobie krolewŕkim. Przed rokiem śmierci krolá Ioáfá vmárł Ioáchás krol Izráelŕki/ á w Sámáryey pochowan. Ná iego mieyŕce wŕtąpił fyn Ioás/ ktory pánowáł nád Izráel lat XVI (*marg*) Ioáchás vmárł. Ioás krolem Sámáryŕkim. (-)á chodził drogámi Hieroboámowemi/ wŕzákže nie ták zbytnie iáko iego oycowie/ bo miał ofobne záchowánie s proroki/ á zwlářzcžá z Helizeuřzem Prorokiem. Tego czáfu rozniemogł fie Helizeuř Prorok ŕwięty/ do ktorego przyŕzedł krol Ioás plácząc/ rzekł mu: Oycze moy/ tyŕ iest woz Izráelŕki y woźnicá iego/ iáko mię tu zoftáwiałř/ radz o moim ŕzczęŕciu. Koremu rzekł Helizeuř/ przynieŕ łuk. A gdy przynieŕiono łuk y ŕtrzáły/ rzekł krolowi/ wyciągni łuk. A gdyž wyciągnął/ położył Helizeuř ręce ŕwoie ná ręce krolewŕkiey á rzekł/ odewrzy okno ná wŕchod ŕłońcá. A gdy otworzono/ rzekł Helizeuř/ wyŕtrzel ŕtrzáę/ y wyŕtrzelił. Rzekł Helizeuř/ ŕtrzáá iest wyzwolenie Páńŕkie/ á ŕtrzáá wyzwolonia iest przeciw zyemi Syřŕkiey/ y ŕkážiř część zyemie Syřŕkiey w Affek. Rekl Helizeuř/ weźmi ŕtrzáły/ á vderz ŕtrzáą w zyemię wielekroć. A gdyž iedno tzy kroć vderzył/ rozgniewáł fie Helizeuř y rzekł/ byŕ był więcey rázow vderzył/ zwalczyłby był Syryá/ ále

iześ iedno trzy rázy vderzył/ trzy rázy ie poráził/ przeto ich nie wykorzeniłz. Vmárł potym Helizeufz/ á pochowan podle Abdyałzá. (*marg*) Helizeufz vmárł. (–) Tráfiło fie iż niektorzy chcieli pochować vmárłego/ boiác fie łotrzykow Moábfskich/ kwápili fie y wrzúciłi vmárłego do grobu Helizeufzowego/ á gdy fie dotknął kości iego/ ozył y ftánał ná nogi. A ták nie tylko zá żywotá cudá czynił/ ále y po śmierci (*marg*) Vmárły ozył. (–)ten mąż święty Helizeufz. Vmárł też krol Syriyfski Azáel/ ná iego mieyfce wftąpił Benádáb wtory/ s którym czynił krol Izráelfski Ioás/ y trzy rázy go poráził według proroctwá Helizeufzowego. Lat od ftworzenia fwiátá 4348. Amázyałz fyn Ioálow krolował nád Iudą w Ieruzálem XXIX lat/ mátcie iego było imię Ioiádá z Ieruzálem rodem. Ná przodku pánowánia fwego pobił ty/ ktorzy byli przyczyną śmierci oycá iego/ wżákże fynom ich dał pokoy według wftáwy Moizeufzowej/ gdzye nápiła: iż fyn oycowfskiej złości nie będye nośił/ y záfię ociec fynowfskiej. Potym zebrał woýfko ná Amálechity y ná Idumeyczyki/ y wywiodł ludzi ná pomoc zá pieniądze od krolá Izráelfskiego fto tyfiác. Záftąpił mu Prorok y rádził áby s sobą nie brał Izráelitow/ bo s sobą nośili bofski modlárfkie/ áby im dáli zwycięstwo. Y vczynił ták/ ácz był nie rad/ wżákże poráził Idumeyczyki/ y miáło známienite

strona: 87v

### Księgi pirwsze.

wzyał Petrę w Arábiey/ y żywych ludzi poimał dzyefięć tyfiác/(*marg*) Petra miáło. (–)ktore z gory pomiotá/ y wiele korzyści otrzymał. Izráelitom było niemiło iż ie opuścił/ przeto fie do iego kráin wezbráli/ wiele plonu pobráli/ y trzy tyfiáce ludu zábili. Amázyałz po zwycięstwie opuścił Bogá prawdziwego/ á bálwánow nábrał od Amálechitow/ y kochał fie w nich/ fłyszác o nich iż ludzyom odpowiedzi dawáią. Przyftąpił k niemu Prorok/ rzekł mu: ielli nie przeltániefz thego/ poználf pomftę Bożą. Groził Prorokowi krol/ przeto go Bog zaráził tym obyczáiem: Gdy był s tego zwycięstwá wpadł w pychę/ pífał lifty hárdemi fłowy krolowi Sámáriyfskiemu Ioálowi/ áby mu pośfufzeństwo czynił iáko pirwzym krolom czyniono Dwidowi y Sálomonowi lud dzyefiáci pokolenia. Ktoremu záfię Ioás odpífał/ zádawfzy mu gadkę táką: Był ná gorze Libáńfskiej Cyprys/ do ktorego pośfał Ofet áby mu corę fwoią dał w małżeńftwo. Bacząc to źwierzętá onego kráiu/ podeptály Ofet gniewem. Tym fie przykłádem fpráwuy/ przeltań ná fwoim/ á nie wywabiay niepotrzebnie/ być nie vpadł á nie był podeptan y z ludem fwoim. Przeczedfzy list Amázyałz/ rozgiewał fie/ zebrał



woylko przeciw iemu/ Ioás także/ potkali sie/ zył strach ludki narod aż vciekli/ Amazyasz poimał/ miasto Ieruzalem wzyał/ potłukłszy muru łokci 400 kościol Boży wylupił/ frebro y złoto y ine skarby pobrał/ krola puścił/ do Samaryey sie wrocił. Sftalo sie to krolowania Amazyasza roku panowania iego lat XIII. Vmarł potym na drugi rok Ioás/ pochowan w Samaryey/ na iego mieysce poladzon Ieroboam/ y panował nad dziełacją (*marg*) **Kościol złupion. Ioás vmarł. Ieroboam Izraelki krol.** (-)pokolenim przykładem przodka swego drugiego Ieroboama syna Nabatowego/ wżakze dal mu Pan Bog zwyciestwo nad Benadabem iz go porazil/ y odebral zafie co byl ociec iego Azael pobral iego przodkom/ według powiesci Helizeuszowej. Amazyasz po tym vpadku swoim byl wzgardzon od poddanych swoich/ iz dla swej pychy vtracil wiele ludu swoiego y skarbow. Takiez miasto Ieruzalem dzyrawe widzac/ znowili sie nań pod przylegą staryzy iego. Baczac to krol/ vciekl do Lachis. Posłali potym za nim wielkość ludzi Rycerkich/ a tam go zabili/ y (*marg*) **Amazyasz zabit.** (-)przyniesli na koniu/ pochowali w mieście Dawidowym gdzye przodkowie iego lezą. Tego czafu byl Prorok Ionasz/ o ktorzym bedzye nizey malo.Lat od stworzenia swiata 4377. OZyasz albo Azaryasz syn Amazie/ krolował na Iudę w Ieruzalem la LII. a bylo mu przed tym lat XVI. Ten sie cnotliwie zachował w vprzymości fercá swego s przodku/ y według zakonu Bozego przez Moizesza vstawionego postępowal/ przeto mu Pan Bog dal zwyciestwo/ iz okoliczne nieprzyiaciele porazil/ a ku trybutowi ie sobie przymusil/ mury y wieze miastá Ieruzalem zafie wystawil y oprawil/ y wiele rzeczy polspolitey dobrego vczynil/ potym y gospodarstwa sie wielkiego ial/ dla czego stal sie byl bogatym. Latá Ozyaszowego panowania XXVII. Ieroboam krol Samaryjski s swego szczęscia nie dzyekował Panu Bogu/ iedno swoim modłom w ktorzych sie kochal ofiary czynil. Dla czego thez poslal k niemu Pan Bog Proroka Amos/ ktory mu (*marg*) **Amos Prorok.** (-)pomste Bozą nad nim y nad ludem przepowiedal/ y lkończenie żywota rychle. Slyzac to krol Ieroboam/ zakazal mu wiecey w swym krolestwie porokowac. A gdy nie chcial sluchac w tym krola (bo powiedal iz ia nie czynie sie prorokiem/ iedno palterzem poslanym od Bogá) czestokroc go kazal bijac y przesladawac. Vmarł potym rychlo/ a w Samaryey pochowan. Na iego mieysce wstapl syn iego Zacharyasz/ ktory tylko sześć miešcy panował w Samaryey/ bo czynil zlość przed oblicznošcia Bozą/ przeto zabit od Sillum. (*marg*) **Vmarł Ieroboam. Zacharyasz zabit** (-) Sillum po nim panował tylko miešac w Samaryey. Potym byli przez krola lat dwadzyescia y

trzy. Mánáhen Hetman łyfząc iż Sellum zábił Zácharyafzá/ przyciągnął z Rycerstwem s Tárfu do Sámáryey/ zábił Sellum á fam fie krolem (*marg*) Mánáhen. Sellum zábit. (-)vczynił. A gdy przyjechał do Tábráin miáftá/ miefzczánie go niechcieli puścić y przyiąć. On potym okoliczne pořady woiował y puřtořzył/ y miáfto obległ. A gdy ie wzyął/ okrucieństwo nád miefzczány/ y ludem pořpolitym vczynił/ řcináiąc á dzyeci morduiąc. Potym fie nań oborzył Phul krol Afyriyfki z wielką mocą/ ále fie mu odkupił złotem á frebrem. Piřzá Zydowie iż mu teř dał Cielce złote ktore były w Bethel y Dán ktore chwalili/ ále káplani ich podrzucili miedzyáne pozłociwfzy ie/ á złote zátáili/ dla czego pobudzon w gniew Syriyfki krol przeciw Izráelitom/ nie przeřtawał řzkody czynić. Rychło potym vmárl Mánáhen/ Fáceia fyn ná iego mieyfce wřtápił/ krolował w Sámáryey lat X. (*marg*) Fáceia kroli (-) Czynił teř wiele złego przeciw Bogu y zákonowi/ przeto nań Bog dopuřcił iż go zábił Fáceia drugi fyn Romelie (*marg*) Romelie fyn Fáceia. (-)w Sámáryey ná wieřy krolewfkiey/ zábił theř przy nim piędzycięt mężow z narodu Gálládytow/ á fam fie krolem vczynił. Pánował dwádzyeciá lat/ teř nie odstępowáł báłwochwářtwá Ieroboámowego. Tego to czáfu krol Affur Teglatfulářřár przyciągnął do kráin Izráelfkich z wielką mocą/ zwoiował (*marg*) Affur. (-) wřzytki kráiny zá Iordanem rzeką/ y Galileą/ y wywiodł trzy narody Izráelfkiego w niewolą do Afyryey/ á to był poczátek (*marg*) Trzy narody wywiedzyono do Afyryey. (-)więzyenia dzyecięci narodow Izráelfkich. Ozyař krol Iudá iuř w řtárych leciech będąc/ kochał fie w wielkości ludu Rycerřkiego/ ktorego miał trzy kroć řto tyřiąc y ořmdzycięt tyřiąc godnego ku walce/ rosřzykowawřzy ie ná wořfká fwoie/ niektore ku řtrzelbie/ drugie ku řikániu kámienia s proc/ drugie s kopiámi/ drugie ku řlůźbie/ ták iż kařdy fwego poruczeńřtwá pátrzył/ był záwřždy gotow nieprzyacielowi odeprzeć/ przeto w pokoju pánował gdy nieprzyaciel baczył gotowego. Potym nie myřlił iedno o nabożeńřtwie/ á ták dzyeń řwiety wřzedł do kořciolá y vbrał fie w kápláńfkie odzienie/ czynił zapáľne ofiáry ná złotym ořtarzu nie będąc káplámem. Wyřtrzegał go s tego Azáryař bifkup z inemi káplány/ áby wyřzedł precz á nie czynił przeciw zakonowi Bořemu. Zágrořił im áby mu w tym dáli pokoy. Potym fie řtáło drzenie zyemie nád fwą miáreř/ řłonce vderzyłó ná iego twarz/ zárářon był trędem/ á przed miářtem rořpádłó fie poľ gory/ y wiele inych znákw Bořkich było. On w tym zámieřzáníu wyřzedł fam z miářtá/ chocia był wpadł w pycheř/ vmárl w řmutku/ pochowan w ogrodzye krolewfkim. Ná iego mieyfce wřtápił Ioáthán. (*marg*) Ozyař zárářon trędem. Ozyař vmárl. (-)Látá od

Stworzenia świata 4429. Yoáthan syn Ozyafzow krolował po oycu nád Iudą w Ieruzálem lat XVI. náfládował dobrych vczynkow/ iako ná dobre kfiążę zależy/ Bożą chwałę wiodł według zakonu/ wżákże gornych ołtarzow niechał spokoim przeciw Moizefzowym wftáwom/ ále ine rzeczy rzádnie sprowował/ przeto mu Pan Bog dał zwycięstwo nád Ammonity/ y trybut musieli mu dawać. A gdy sobie pokoy z nieprzyjacielem vczynił/ mysl swoię wżytkę obrocił ku kościołowi Bożemu/ iákoby gi mógł co nalepiey wyftáwić/ y vczynił temu dofyć/ gdy fortkę przed kościołem ochędożną wielkim kofztem wyftáwił/ ktora potym była rzeczona ozdobna fortá/ ktora potym po zwoiowaniu nieprzyjacielskim samá cála zoftála/ murow y wież mieyfkich dobrze popráwił/ y drugie z gruntu podzyálać dał. Potym z wielką pochwałą pámięci vmárl/ (*marg*) Ioáthán vmárl. (-)w mieście Dawidowym z oycy pochowan/ na ie<sup>o</sup> mieyfce Achás syn wftąpił.

strona: 88v

### Księgi pierwsze

Lat od stworzenia świata 4445. Achás syn Ioáthán krolował nád Iudą w Ieruzálem lat XVI. ze wżech nagorży. Abowim opuściwży prawdziwego Bogá/ Sámariykie báltwany chwalił/ y czynił im ofiary/ paląc syny swoie ku ofierze ich. Przeto nań Pan Bog pobudził Rázyná krolá Syriykiego/ y Fácieię Sámariykiego/ ktorzy go oblegli ná Ieruzálem y morzyli przez długi czás. A gdy z nimi bitwę zwiodł/ porázon okrutnie/ pległo mu ludzie przez miecz sto y trzydzieści tyfiąc. Syn Zácharyafz y Hetman iego tám zábići byli. A gdy sie krol Sámariyki wrocił do domu/ záftąpił mu Prorok Obed/ rzekł mu: nie mmimay byś ty to wygrał/ ále gniew Boży poráził (*marg*) Obed Prorok. (-)Acháfá dla iego grzechow. A tak iefli ludu tego nie puściłz wolno/ poznalż pomstę Bożą/ bo są twoi przyrodzeni. Przyftąpił Bárachiafz do krolá/ rádził áby byli wolno precz pułzczeni do swych wláności. Powtore gdy krol Syriyki s krolm Sámárkiykim obległ Ieruzálem/ zlékł sie Achás bárzo. Potwirdził go Izáiafz/ y dawał mu dobrą radę. Ale mu nie wierzył Achás/ áni chciał známieniá szukác od Pána Bogá/ ále posłał do krolá Afyriykiego Teglatfuláfzar/ mowiąc: iam iest sługá twoy/ wybaw mię od krolow Izráelkie (*marg*) Bárachiafz. Ieruzalem obleżono. (-)go y Syriykiego. Potym krol Alfur álbo Afyriyki zwoiował Syryą/ wzywał Dámáfzek y zábił krolá Razyn/ Dámáfcey przefłał do Murzyńkiey zyemie. Potym ná Izráelity ciągnął/ wiele zyemie skáził (*marg*) Razyn zábit. (-)y wiele ich wywiodł w niewolá. Záiechał mu Achás/ y przyniosł mu

wielkie dary pobrawszy śkarby s kościoła Bożego/ dąrował go y dzyękował że go wyzwolił od iego nieprzyacioł. A gdy tám widzyał w Dámáfzku ołtarz/ śpodołał fie mu/ pośłał do Vryafzá kápłaná do Ieruzálem/áby mu táki vczynił. A gdy ták muśiano vdzyálać/ wyniefiono ołtarz miedzyány ná połnocy/ á zegar z niego vdzyálaño/ á ná nowym ofiary czyniono wśelkie. Przyśedł ku tákiemu śzaleńśtwu iż kościoł Boży śpuśtośzył od ſwoich pośług. Látá pánowánia (*marg*) Kościoł Boży śpuśtośzon (-)Achála XII. zábił Ozee Fácieę krolá dzyefiąci pokolenia/ á ſam fie krolom vczynił/ á był to ſyn Belin/ á krolował (*marg*) Fácieia zábit. (-)ośtáteczne lat dzyewięć w Sámáryey. Też wyśtěpował przeciw Pánu Bogu/ ácz nie thák bárzo iáko iego oyczowie/ bo rośkazł był ſwym poddánym do Ieruzálem trzy rázy w roku ku chwale Bożey ná czáły ſwięte chodzić. Vmárł potym Achás/ pochowan w Ieruzálem ná ośobnym nieyścu/ (*marg*) Vmárł Achás. (-)bo był wzgárdzon od wśzytkch. Ná iego mieyśce wśtąpił Ezechiaśz ſyn iego. Od ſtworzenia ſwiátá było lat 4461. Ezechiaśz ſyn Acháśow krolował nád Iudą w Ieruzálem lat XXIX. dobry owoc ze złego drzewá był/ ktory wnet pokźiwszy oyczowśkie modły álbo wśtávwy nowe/ ſłużbę bożá y zakon przez Moizefzá wśtáviony záfię do kościołá ludzyem przywroćił y pośtánowił/ miáśto pokázone záfię nápráwił/ ręká pręktá y ſpráwá dobrá y wśelká godnościá wśzytki oyce prześedł/ tákież y po nim żadny nádeń nie był s krolow Iudá. Pokáził gorne ołtarze/ leśne tákież/ wężá miedzyánego ſpalił/ ktorego áż do thego czáfu lud Izráelśki chwalił/ y ofiráry zapálne czynił/ á proch iego wśypał w rzekę Cedron. Piśał do ſynow Izráelśkich áby fie przywroćili ku ſłużbie Bożey/ według wśtávwy kościołá oycow ſwoich ſtárych/ Moizefzá/ Aaroná/ y inych. Potym fie z woymśkiem ná Filiśtyny obroćił/ poráził ie y kráiny ich zwoiował áż do Gazy. Látá Ezechiaśzowego pánowánia IIII. Sálmánázár krol Aśyryyśki zebrał wielkie woymśko przeciw Ozee krolowi Sámáryyśkiemu/ (*marg*) Sálmánázár. (-)wzáfwy Sámáryá/ íamego poimał y wiodł do Aśyryey z wielkościá ludzi y s ſtátki ich/ wśzákże potym wykupion/ y śśtał fie ołdownikiem iego. A potym gdy fie mu ſprzećiwił Ozee/ prośiwśzy k ſobie krolá Egipśkiego ná pomoc Sálmánázár/ przyciągnął do Sámáryey/ obległ miáśto/ leżał około niego trzy látá. A gdy iá głodem śćiśnął/ łáčno iá otrzymał. A ták látá pánowánia Ozee IX. wzyął Sálmánázár Sámáryá ze wśzytkim narodem Izráelśkim/ y przywiodł do Aśyryey w niewolá fiedrń narodow Izráelśkich/ á przed tym był trzy wzyęto/ á pośádził ie nád rzeká Gozan zá gorámi Medśkimi y Perśkimi/ á (*marg*) Przeniefienie dzyefiąci pokolenia do Aśyryey. (-)krolá w Niniwie w

więzyeniu trzymał. Wywiodłszy tedy Zydy s ƒwoich kráin Sálmánázár/ przywiodł iny narod rozmáity álbo obywatéle do Zydowfkich kráin do Sámáryey/ á ielzche więcey z zyemie Affárádoch/ s Perfyey do rzeki Kuthá/ przeto byli wezwáni Kuthei/ Grecy ie zwáli Sámáryty/ (*marg*) Kuthei. Sámáryty. (-)Zydowie ie zwáli Iákobitás/ to iest podźzczepieńcy/ iż ie podźzczepili fiedząc ná ich mieyfcu. A gdy ofiedli Izráelŕką zyemię/ przepuścił ná nie Pan Bog Lwy kotrzy ie zábijáli. A gdy to powiedzyano krolowi Affurowi/ iż fie Bog Izráelŕki gniewa o ƒwoy lud/ poŒlal do nich káplaná Zydowŕkiego áby ich vczył poŒlug koŒcielnych Izráelŕkich. Miefzkał on káplán w Bethel náuczáiac Sámárytany zakonu ktory Moizeŕz vŕáwił/ támže im y obrzeŕkę vłóżył/ á wŕzákže bogow ƒwoich gornych nie (*marg*) Sámárytani obrzázáni. (-)opuŒcili. Táкке potym ci Kuthei álbo Sámáryty/ keidy fie dobrze Zydom wodziło/ liczyli ie ƒobie zá brácią/ á kiedy źle/ niechcieli fie k nim znáć/ á Zydowie im teź bárzo nie ŕprzyiaiali/ A tu fie ŕpełniły wŕzytki proroctwá Iakobá Pátryárchy/ Moizeŕzá/ Iozue/ y inych prorokow/ iż Pan Bog Affura poŒle ná takie kotrzy odŕepuią prawdziwego ŕłowá Božego/ á do Báálchwaloná fie(*marg*) Báálchwalon. (-) (*marg*) Koniec kroleŕtwá Izráelŕkiego (-)Krolowáli Izráelitowie w zyemi Kánáneyŕkiej lat 261. mieŕcy VII. pod XVIII. krolow/ wŕzákže wiele ich było vciekło do kroleŕtwá Iudá/ zwłáŕzczá ci kotrzy pámiętáli ná ŕłowá prorockie/ gdy im to przed tym powiedáli/ Heliaŕz/ Helizeuŕz/ y ini/ wiele fie ich teź rozefzło po okolicznych kráinach/ á miefzkáli potym s Sámárytany. Látá Ezechiaŕzowego XIII. Sennácheryb ŕyn Sálmánázárow krol Afyriyŕski wzyáwŕzy Sámáryą/ y lud Izráelŕki wywiodłszy/ puŒcił fie do Iudee przeciw Ezechiaŕzowi krolowi Iudŕkiemu/ (*marg*) Sennácheryb. (-)y wzyął mu kilka miaŕt. PoŒlal do niego Ezechiaŕz do Lachis/ mowiác: Niechay mię ŕpokoiem/ wŕzák co ná mię vłóżyŕz wypełnię. Y vłóżył nań trzy ŕtá funtow ŕrebrá á trzydzyeŕci złotá/ y przyŕgiął Affur iż mu nie miaŕ ŕzkodzić. A gdy Ezechiaŕz ták wielkiej ŕummy nie mogŕ náleŕć w domu Božym y ƒwoim/ wzyął bláchy złote ktore byŕ v koŒciołá we drzwiach przybiŕ/ poŒlal Sennáchery(*marg*) Affur. III. Krol. w XVIII (-)bowi. Ktore wzyáwŕzy/ nád przyŕięę/ oblegli Ieruzálem przedŕię iego Hetmáni Tártán y Rápŕácen/ kotrzy woŕŕko połóżyli nád potoczkiem ŕtawku wirzchniego v (*marg*) Tártán. Rápŕácen. (-)drogi/ gdzye tá m wodę odieŕli miáŕtu. A gdy Ezechiaŕzá ná rokowánie wzywáli/ niechciaŕ iŕć do nich ŕam/ ále poŒlal Heliáchim biŕkupá Sobne y Ioáchimá piŕárzá/ do kotrych mowił

po Zydowfku Rápłáces w ty słowá: Afyryyfski do ciebie/ w co ty dufálfz iż fie iemu śmieľfz  
przećiwieć/ iefli w krolá Egi

strona: 89v

### Kfięgi pirwłze

pfkiego/ podpierálfz fie trzcíná/ iefli w fwego Bogá/ czemuż drugich Zydow z ręku moich  
nie wybáwi? iefli w lud fwoy/ damći dwa tyfiácá koni dármo/ á nie naydzyeľfz miedzy  
fwymi ktoby ná nie wfiadł. Prośili potym pośłowie áby mowili Syryyfskim ięzykiem dla ludu  
pośpolitego/ ktorego ná murze byľo dofyć słucháiąc. Przeto mowił Rápłáces głofem do ludu:  
To mowi krol wielkie Afyryyfski/ vczyńcie to co on wam roľkaże ku fwemu pożytku/ byćcie  
fwego gnoi u nie iedli á swego moczu nie pili/ wynidźcie á przewiodę wad do iney zyemie/  
ktora iefť podobna wáľzey. A gdy pośłowie ty groźby powiedzyeli krolowi Ezechiaľzowi  
przyśzedźfy/ rozdárł odzyenie/ záwiwfy głowę żálobá/ ſzedł do kościoła bożego/ pośłał  
ty pośly do Ezáiaľzá tákież w żálobnym záwiciu/ przydwfy k nim káplány y ſtárfze z ludu/  
mowiác mu: To mowi Ezechiaľz/ dzyeń ten iefť ſmutku náľzego y gniewu Boľkiego/ pzeto  
modl fie do Pánu zá oľtátek Izráeľskiego ludu/ áza wślyľzy głos twoy/ á pomśći bluźnienia  
Afyryanow. Rzekł Ezáiaľz/ to mowi Pan Bog Ezechiaľzowi/ nie boy fie/ oto ia poľę krolowi  
Afyryyfskiemu duchá/ á wroći fie do fwey zyemie/ y wrzucę go mieczem s fwey zyemie. Potym  
odſtápił Rápłák/ y ſzedł do krolá ſwoiego Afyryyfskiego ktory ná ten czás dobywał Lobny/  
(*marg*) Rápłák odſtápił. Lobná (–) áby z wefoľym tryumfem záię obległ Ieruzálem. Ale gdy  
wślyźzał krolá Murzyńfskiego ciągnąc ná pomoc krolowi Egipśkiemu/ wroćił fie w ſmutku/ á  
w tym woiował kroleśtwo Iudśkiego/ y obległ Ieruzálem/ pośławfy pirwey lifty Ezechiaľzowi  
z wielką groźbá nieuczćiwe. Ezechiaľz płał/ ále byľ pocieľzon od Ezáiaľzá mowiác/ iżći  
Pan bog poráźi twoie nieprzyiaciele. Pytał go Ezechiaľz/ co mi zá znák tego da? Rzekł  
Ezáiaľz/ tobie powiedam znák wybáwienia/ trzeciego roku odſtápi Sennácheryb y nigdy fie  
nie wroći/ á ty fie ták ſpráwować będyeľfz w tym czáľu/ to iefť w obleźeniu/ pirwłzego roku  
iedz co mozeľfz náleść/ drugiego roku iedz to co fie ſámo rodzi bez prace/ to iefť owoc/  
trzeciego roku orz/ fiey/ źni zboże wśzelkie/ á beľpiecznie iedzcie/ gdy nieprzyaciel vcieče.  
Słyźác to Ezechiaľz/ byľ rad s pocieľzenia tego. Obwárowáľ tedy wzdrowie przed miáľtem  
pirwey y potoki/ áby ciekły do ſtawku nizśzego/ vczyniwfy teź iezyorko/ do ktorego wodá  
záwždy zyemiá ciekłá/ áby mieli wodę. A w Iudee zákrýł wzdoie áby Afyryani wody nie



mieli. A gdy Ieruzálem obległ Sennácherby/ zabił Anyoł w nocy Afyryanow 185 tyfięc/ aż vciekł Sennácharyb famdzyefiáty do Niniwen/ gdzie go tám fynowie iego Adrámelech y Sárázár w kościele Nezrách zábili mieczem/ y vciekli do Armeniey. (marg) Sennácheryb zábit. (-)Wftąpił ná iego mieyfce fyn Afárádon. Potym Ierolimfki narod wyfzedł z miáftá/ gonili nieprzyiaciele bijąc/ y wielką korzyść pobrali złotá/ frebro/ fkarbow/ y żywności. Krol Ezechiafz/ áczkolwiek czynił ofiary dzyękuiąc Pánu Bogu zá zwycięstwo/ wżákże nie fpiewał kántyk/ ktore był fpiewać zwykłe powinien/ przeto wpádł w chorobę. Vpominał go Ezáiafz/ (marg) Ezechiafz w chorobę wpadł. (-)mowiąc: Opátrz dom fwoy/ bo iutro vmrzefz. Záłował tego Ezechiafz/ á nawięcey iż fyná nie miał/ obrociwfy fie do ściány/ vczyił modlitwę do Pána Bogá s płáčzem/ áby mu dał iákie przedłużenie żywotá dla potomká. Wyfluchał Pan Bog prózby iego/ Ezáiafzá/ áby Ezechiafz sfąpił do kościoła/ á będzie miał przdłużenie żywotá zá XV. lat/ y od Afyryanow będzie w pokoju. A gdy mu to Ezáiafz powiedział/ žádał známieniá tego Ezechiel od Bogá/ iefli będzie zdrow. Rzekł Ezáiafz/ áto známie obieray ktore chcefz s tych/ iefli fłońce dzyefięć godzin álbo fłopniow ma poftępić ná zad/ czyli ná mieyfcu ftać. Y obrał fobie áby poftąpiło ná zad dzyefięć fłopniow. Modlił fie tedy Ezáiafz ku Pánu Bogu zá Ezechiafzem/ y sfáło fie ták. (marg) Słonce ná zad poftąpiło. (-) Kazał Ezáiafz przynieść Figow/ y pomázał Ezechiafzá po twarzy y był zdrow. Sfąpił thedy do kościoła trzeciego dnia Ezechiafz/ modlił fie Pánu Bogu y (marg) Ezechiafzowi żywotá przedłużono. (-)dzyękował zá wielkie dobrodzyeftwá iego/ áby mu też raczył dáć potomftwo/ y(marg) Merodach. (-)vprofił ieft. Tego czáfu Merodach krol Bábilońki poftał lifty y dáry do Ezechiafzá kro

strona: 90v

## Wiek czwarty

lá o przyiacielftwo fpolne profzác/ dla czego Ezechiafz był rad y wesoł/ okazał fie befpiecznym y wesołym gościom fwoim poftom onym/ pokłady fwoie/ máści/ y ine rzeczy w zámknieniu fwoim/ gdzie fie nie godziło ludzi pogánfkich pułzczać. A gdy odiecháli poftowie/ przyfzedł k niemu Ezáiafz Prorok/ mowiąc mu: Co to byli zá goście á fkađ á czego chcieli. A gdy mu wżytko krol powiedział/ rzekł Ezáiafz: Przydą ty dni iż krol Bábilońki pobierze thy wżytki rzeczy ktoreś poftom iego vkázował/ ktore rzeczy oycowie twoi pochowali w zákryte mieyfca/ y s potomkow twych będą klefzczeńcy v niego ná dworze.



(*marg*) Karał Ezaiasz krolá Ezechiaszá (-) Rzekł Ezechiasz/ dobre iest słowo Pánkie/ niechay będzie pokoy y prawdá zá dniow moich/ Potym vmyśl fwoy obrocił áby miáło Ieruzálem opráwił y ochędożył. Potym vmárł odpoczywał w Pánie Bodze/ máiąc lat wieku fwego LIIII. Pochowan w mieście (*marg*) Smierć Ezechiaszá. (-) Dawidowym v zamku Syon. Lat od stworzenia swiátá 4490. Manáffes syn Ezechiaszow krolował w Ieruzálem lat LV. ktory wiele złego czynił przed Pánem Bogiem/ bo záię wšytki báltwany czártowkie podniósł/ ktore iego ociec Ezechiasz pokáził/ ták ná gorach iáko w lefie/ y przeniósł báltwan do kościoła Bożego/ syná fwego przewiodł przez ogień/ (*marg*) IIII. Krol. w XXI. (-) kłaniał sie y chwałę czynił słońcu/ gwiazdom/ żywiołom/ y ołtarze im stáwił w domu Bożym/ wierzył we sny/ s czárty sie obierał/ obrázy y słupy swięcił/ y narod Iudá ktemu przywodził. Przeto mowił Pan Bog przez Proroká: Oto ia przywiodę wšytko złe ná Ieruzálem y nád Iudá/ iż ktokolwiek wšłyłszy/ zábrzmi w wšzu iego/ á wyciągnę ná Ieruzálem powroz Sámarijki/ y zgładzę ie iáko s tablice. Rozláł Manáffes krew niewinná Ezaiaszá Proroká dzyádá fwego mácierzyštego przed miástem v Syloe/ kazał piłą drzewiáná ná poły rozetrzeć. A gdy prosił w mękach by mu dano wody pić/ niechciano dáć/ spuścił (*marg*) Ezaiasz zábit. (-) mu Pan Bog kropię wody ná ięzyk/ y vmárł nie długo círpiąc. Vlce Ierolimskie poczyrwienił krwią niewinná. Przeto Pan Bog przepuścił nań krolá Bábilońskiego/ ktory zwoiowałszy Iudeá/ krolá Manáffen poimał y związał/ y do Bábilonu przywiodł/ gdzye był w wielkiej kaźni A gdy przyšzedł do Pána Boga Izraelfkiego/ y czynił pokutę/ vprosił v Bogá iż mu nieprzyiaciel folgował á puścił go záię/ iż sie wrocił ná swe krolestwo do Ieruzálem. Włóżył sobie pokutę pokáziwšy modły czártowkie/ obrocił sie záię do Pána Boga/ iáko iego ociec czynił ták teź y on/ kościół wychędożył/ miáło opráwił/ czyniác dzyęki Pánu Bogu iż go z więzyenia wybáwił/ toź y ludu pošpolitemu kazał czynić/ y sam do końca swiety żywot wiodł/ y ine tym przykádem iść pobudził Potym vmárł w ogrodzyech swoich/ vcčíwie pochowan/ miał lat wieku swoiego (*marg*) Vmárł Manáffe (-) siedmzyefiát y czterzy. Látá od stworzenia wšzech rzeczy 4545. AMon syn Manáffe krolował nád Iudá dwie lecie/ ini piłzá izby dwánaście/ był báltwochwálcá y złošciwy. Przeto nań Pan Bog dopuścił iż go swoi słudzy w domu swoim zábili/ wšákže lud pošpolity pomišcił sie nád tymi co go zábili. Lat swiátu było.

IOzyafz syn Ammonow krolował nád Iudą w Ieruzálem lat XXXII. zá iego czáfu nástał krol Bábilońki Náchodonozor/ ktory krolował lat XXXV. Iozafz tylko oóm lat miał gdy krolem zoštał/ w tych mlódych leciech iego iuż sie w nim okázowały wózytki cnoty iáko w nastalzym mężu/ iż go może kláść miedzy przodki swoie z narodu Dawidowego/ iáko słońce miedzy gwiazdy/ bo sie nie vchylił áni ná lewo áni ná práwo. Czwartego roku pánowánia swego iuż dziwne nabożeństvo w sobie okázował/ tákiez spráwiedliwość/ lud wózytek od bálwochwalstwa odwiodł/ á oómego roku pánowánia swego wózytko miásto y kráinę od bálwochwalstwa wyczyścił/ iż go zádeny znák pod nim nigdzyey nie zoštał/ y w domiech z o sobná szukał by kto kędy iákiego bálwánka álbo obrafká táiemnie nie záchował. Rozeštał listy po Zydostwie/ áby dobrowolnie z nabożeństwá skládáli pobor ná opráwę kościoła/ á poruczył tego doglédác kápłanowi wielkiemu Helchiáfzowi z innymi/ y sstála sie prętko opráwa kościoła wiernie/ á co zoštało piéniędzy s póspolitey kárbány/ s thego spráwiáli naczynia kościelne. Ten to Helichiás kfięgi stáre Moizeszowe nálażł/ o ktorzych iuż nie słyháli álbo thez niedbáli/ y posłał krolowi ku czytániu. A gdy czcyono przed (*marg*) *Helichiás kfięgi Moizeszowe nálażł.* (-)Krolem Deutoronomium/ rozdárł ná sobie odzyenie/ słyżác wielką groźbę y przeklinánie ná ty ktorzy przeštępowáli zakon boży/ y dziwował sie iż go Bog do tego czáfu w cáłości ielzche záchował ná zyemi. Przeto rofkazał Helichiáfzowi y innym roštropnym/ áby sie rádzili Páná Bogá/ iáko sie ma spráwowác z ludem swoim. Ktorzy szli do Oldy prorokinie żony Sellum/ ktora miezkála w (*marg*) *Oldá prorokini.* (-)Ieruzálem/ pytájąc iey. Ktora im odpowidzyála: To mowi Pan Bog/ oto przywiodę wózytko złe co piáno w zakonie ná Ieruzálem/ y ná obyvátele iego/ bo mię porzucili we wózytkich pracach ręku swych/ á krolowi powiecie co thu was posłał/ iż gdyžeś słucał piéma zakonu moiego y zlékłeś sie z vczynekow przodkow swych y vpokorzyłeś sie/ przedłużę to złe zá twego żywotá/ zbiorę cię w pokoju do oycow twoich (á to sie rozumie ná lud iego á nie nań/ bo sam zábit był od krolá Egipskiego.) Słyżác to krol/ posłał do wózytkich powiátow swoich/ áby sie zeszli wózyfcy do Ieruzálem. A gdy sie zeszli/ czcił przed nimi kfięgi Moizeszowe gdzye wózyfcy słyżeli/ y wzyął pokoy vmowy s Pánem Bogiem/ y przypędził wózytek lud według wstáw zakonnych sie záchowác/ czarowniki/ wiefzczki/ bálwány odpowidáiáce/ wózytki wygládził/ iż znák nie zoštał/ tákiez węzá miedzyánego oštátki spálił/ ktorego był Ezechiafz pirwey lámege spálił/ gorne ołtarze/ dolne tákiez/ ognie/ Moloch/ Tofet/ konie słońeczne/ woz/ ktore byly

wymálowáli krolowie w ganku kościelnym we drzwiach/ wśzytko wygládził. Szedł też y do Bethel krol/ á thám ołtarz spalił y s kościámi kápláńskimi y fáłszywych prorokow/ wyiáwfy ie z grobow/ tylko tego Proroká w gorbie nie rufzano/ ktory ty rzeczy krolowi Ieroboámowi ná ten czás przepowiedał/ tákże obu w grobie niechano y tego co go przypráwił o śmierć/ bo w iednym grobie leżeli/ á było to przed 361. lat zá Ieroboám pirwżego krolá Izráelſkiego/ ktory był dał ten ołtarz vczynić. Tákkże y w inych mieściech y kráinach vdzyáłał/ to ieft/ w Sámáryey/ w Efráim/

strona: 91

### Wiek czwarty

áz do Neptálim. Wroćiwfzy fie do Ieruzálem/ vczynił tám wielkęnoc/ wezwawfzy też ktemu tych ktorzy mogli vciec z niewoley Afyriyſkiej/ á iuż tey wielkiej nocy nie sprawiano w żydoſtwie iákoż zá Sędzyow. Potym tráfiło fie gdy Fáráo Nechao krol Egipſki walczył przeciw krolowi Afyriyſkiemu/ bo iuż było wiele odstąpiło kroleſtw od Afyryey/ to ieft/ Medy y Bábiloni/ przeto iuż byli nie thák mozni. A gdy ciągnął krol Egipſki do Kárchamis/ Iozyafz krol záſtąpił mu z woſkiem/ broniąc by nie ſzedł przez zyemię Iudá. Krol Egipſki poſłał do niego proſząc by mu nie przekażał do rzeki Eufráten ciągnąc/ przyrzekáiąc muż żadney ſzkody nie vczynić. Niedbał Iozyafz/ przedſię k niemu ciągnął. Poſłał do niego Fáráo/ mowiąc: Bog mię poſłał przeciw tym okrutnikom/ przeto fie ſtrzeż pomſty iego/ á niechay mię ſpokoim. Iozyafz niedbał ná iego proſbę/ ciągnął przeciw iemu s krolom Adremon/ przeto fie tráfiło iż napirwey poſtrzelon y zábit ná polu Mágedon/ ktorego płákał bez miáry Adremon krol/ ktory w then (*marg*) Adremon. Iozyasz zábit. (–)czás pánował w Kárchmis. Piszá niektorzy iż tám gdzye zábit był Iozyafz/ drzewo y potoki wyſchły. Przywiezyon do Ieruzálem/ chowan w krolewſkim grobie z wielkim płáczem y nárzekániem ludu poſpolitego/ á nawiecey Ieremiafz ktory pifał Trenos álbo Lámentácye/ (*marg*) Lámentácye. (–)ktore przy grobie krolewſkim ſpiewano. Tu Pan Bog dał ná przykłąd thego krolá wżem inym/ áby bez iáwney przyczyny á potrzeby miecza ſwego ná kogo nie wznóſili/ gdyż Bog káżdego ná ſwiecie według woley ſwoiey ſwiętey ſprawuie. IOáchás ſyn Iozyafzow po oycu krolował tylko trzy miefiące/ bo dla iego złoſci przepuſcił nań Pan Bog iż go Nechao krol Egipſki poimał y do Egiptu wyzáł w niewolá/ á brátá iego ſtárſzego ná to mieyfce wládził/ to ieft Ioákimá/ vſtawiwſzy nań trybut dawác káždy rok ſto funtow ſrebrá/ á ieden funt złotá. IOákim

przyjął królestwo Ieruzolimskie nad Judą/ na którym panował lat XI. Ten był złośliwy y bálwochwálca wielki/ ták iż s kościoła kapłany wymiotał/ y Proroka Vryafzá zabił. Przeto Pan Bog dopuścił iż go Nábuchodonozor krol Bábilońki zabił/ y ciało jego z miasta Ieruzálem kazał wyrzucić póm/ według proroctwa Ieremiafzowego/ który go hámował od złości/ ále gdy niedbał/ powiedział mu iż miał być jego pogrzeb iáko Ofłowy/ á ták przyczyná tego była/ iż mu hołdu nie dawał iáko był powinien. Zá niego wżytkę Iudeą Nábuchodonozor zwalczył/ y wiele ludzi o Babilonu z Ieruzálem y ze wżytkiey Iudee wywiodł/ gdzye też y Dániel Prorok był wzyt z drugimi w (*marg*) Dániel. (-) niewolą. IOákim álbo Iekoniafz będąc trzy miefiące krolém/ dał sie dobrowolnie Nábchodnozorowi według rády Ieremiafzá Proroká/ ktoremu Bog był obiáwił iż Ieruzálem miało być zborzono. SEdechiafz óstáteczny krol Iudá y Ieruzolimski/ który był od Nábchodnozora ná to mieyfce poładzon/ krolował lat XI. Ale iż był złośliwy/ pyłzny/ bálwochwálca/ Nábchodnozorowi sie przeciwił/ przyfięgę złamał/ y dáni nie dał. Przeto Nábchodnozor krol Bábilońki/przyiechawfzy z woyskiem obległ Ieruzálem/ ták ie głodem morzył áz sie mufieli dáć ósmnaftego dnia miefiąca Grudniá/ tám wielkie okrucieńftwo vczynił nád nimi/ lámemu Sedechiafzowi oczy dał wylupić/ dzyeci jego pofiec/ łamego flepo do Bábilonu z drugimi w niewolą wzyteto (*marg*) Okrutne zburzenie Ieruzálem. (-)á to przeto iż nichciał Ieremia

strona: 91v

### Kfięgi pirwfe

fzá Proroka słuhać/ który rádził áby sie dobrowolnie dał/ owa sie Pan Bog nád námi potym zmiłue/ o czym fzyrzey ftoi niżey przy Ieremiafzu Proroku. Dzyáło sie látá od pocżátku fwiátá według niektorych 4600. ale według Karyoná 3373. A tu sie dokończyły fławne królestwa potomkow Dawidowych/ prze (*marg*) Skonczenie królestw Iudá. (-)ktore przyczyny álbo grzechy/ Pan Bog wie/ tylko sie s pífmá náyduie iż dla ich dziwnych á wymyflnych bálwochwástw/ też y dla łákomftw/ cudzołóftwá/ ściskánia vbogich/ nieczynienia fprawiedzliwóści/ to Pan Bog przepuřzcza. Tákich sie też y nam plág trzeba obáwác/ poniewáz też y v nas tákich grzechow dofyć sie náyduie/ ktemu fłowá Pánfkie iáwne/ mamy/ gdzye mowi: Przeniořę królestwo do królestwá inego/ iż niechcieli báczyć dobrodzyeyftwá mego. Tákże to królestwo Iudá było lat LXX. w Bábiloniey/ wřákże Pan Bog miał ftraż nád fwym ludem wředy. Abowiem będąc tám prorok Daniel z nimi náwrocił

y wblagał krola Náchbodnozorá ku Bogu/ gdy sie był sftał dla bálwochwálftwá żwierzęciem/ ale Daniel prosił Páná Bogá by to od niego odiął/ ktory to vczyinił/ wnet bálwochwálftwo krol odrzucił/ á słowo Boże przyiął z zakonem/ y był zdrow/ o czym w písmie s. fzyrzey ftoi v Dániela proroká. EWilmerodach fyn Nábchodnozorow/ ktory krolował po oycu/ ważył krolá Zydowskiego Iekoniafzá/ y w poczcziwości miał iako krolá (*marg*) Iekoniafz. (-)v siebie/ bowiem sie był dobrowolnie poddał/ według porády Ieremiafzá Proroká/ á thák iefzcze był záchowan w cáłości ten ieden potomek Dawidow. BAltázár krol Bábilońki po Ewilmerodachu był/ ktory bálwochwálftwo Káldeyfkie rozmnażał/ á ku wzgardzeniu ludu Bożego kazał w kubki kościelne (ktore było z Ieruzálem pobrano) siedząc miedzy niewiáfkami winá nálewác/ násmiewáiąc sie z Bogá Zydowskiego/ á cześc czyniąc bogu Bábilońkiemu. A ftąd widzyał rękę pisząc na ścienie ty słowá: Mane Tetelfares/ to ieft/ iuz čás przyzedł zginąć krolowi Báltázárowi ze wśzytkim iego kroleftwem. Wnet tey nocy przyciagnęli Medy y Perfowie/ Cyrus y Dáryus/ wzyęli zámek/ miáfto/ y Báltázará zábili á kroleftwo wzyęli. Thu nam Pan Bog dawa znác/ iż żadnego bluźnienia przeciw sobie/ tákiez bálwochwálftwá/ ćirpieć nie chce. Tu sie dokonawa pirwa Monárchia do krolá Perfkiego Cyrufá/ áczkolwiek Medy rofkázowali w niey więcey niż fto lat od Afyryyfkiey/ wżákze iá ten Cyrus potym s Perfką ziednoczył/ wzyąwłszy Bábilon. Było lat od národzenia Abráámá do Cyrufá krolá (*marg*) Koniecz Afyryyfkiey álbo Medyfkiey Monárchiey. (-)według Káryoná 1495. Rozdzyał dzyewiętnáfty o Prorocech przednieyfzych ftárego zakonu. Iop/ Sámuel/ Dawid/ Heliafz/ Helizeufz/ Achiafz/ Semeia/ Hieu/ Anáni/ Gad/ iuz fą wzyfzey nápiáfani dofyc fzyroce. IOnafz Prorok był czáfu Amázyafzá krola Iudá/ fyn wdowy iedny w Sárepcie/ ktorego Heiafz wkrześił od śmierći wdowie przeczczoney/ fłużył Heliafzowi Prorokowi/ preto mu Pan Bog dał ducha prorockiego/ A gdy mu Pan Bog rofkazał iść do kráiny Niniwen (*marg*) Ionafz Prorok. (-)áby/ kazał á opowiedał ludzyom ich vpa

strona: 92

## Wiek czwarty

dek/ zwłafzcza miáfá. Bał sie tám iść. przeto vciekł do Ioppen. A gdy sie mu tráfiły okręty/ iecháł do Tárfu miáfá Cylicyey. A gdy ná morzu wiátr gwałtowny powftał/ żeglarze sie polekli modląc sie Bogu o wyzwolenie/ á Ionáfz sie nie bał áni dbał tego. (*marg*) Ioppen. Tárfus. Cylicia. (-)Pufzczali lofy kimby sie tho dzyáło neyprześpiczeńftwo. Padł los ná

Ionařá/ pytáli go ťkąd ieřt á kędy chce. Powiedzyał iř ięřt Prorok Boży/ powiedzyał tez iř dla niego tę nieprzyřpiecznořć maią. Przeto iąwřzy go zą nogi y zą ręce/ wrzucili go w morze/ gđzye nátychmiał Wieloryb połknął/ y vćichło im powietrze. Bęđac Ionař trzy dni y trzy nocy w řywocie rybim w morzu Pontřkim/ modlił ťie ku Pánu Bogu áby go raczył wyzwolić z głębokořci morřkiej. Wyrzucon potym z řywotą Wielorybiego ná brzeg/ ták iř ťie mu zdrowia nie náruřzyło ná řadnym członku. Obaczył pomřtę od Bogą zą řwoy wyřtępek niepořłuzny/ przeto prořił Páná Bogą áby mu ten grzech odpuřcił/ řzedł do Niniwen y kazał w pořzodku ich/ gđzyekolwiek był/ obiawiáiac im plagę od Bogą po czterdzyeřci dniach. Wierzyli mu Niniwitowie dáiac mieyřce řłowom iego/ y włozyli řobie pořt/ vbrawřzy ťie w wory řálobne. Wřtał tedy krol s řtolcą řwego/ włozywfzy ná řię řálobę řiadł ná zyemi/ zákazał ludzynom ieřć y pić tákiez dobytku/ thák dlugo ářby vćichł gniew Pánřki. Widząc Pan Bog pokorną řkruchę y pokutę ich/ zmiłował ťie nád nimi. Ionař gdy był pracami vtrapion/ z gniewu modlił ťie Pánu Bogu/ prořzac áby mu rychley řmierć dał. Rzekł mu Pan Bog: Mnimař by ťie to řpráwiedliwie gniewał? Wyřzedł tedy Ionař z miářta/ řiedzyał w budzyc ktorą řobie vdzyáał/ pátrzac ná miářto co bęđzyc z nim Pan Bog czynił. A gdy było gorąco/ zřządził Pan Bog iř mu głowę zákrył blufzcz álbo powoy wyrořły/ drudzy piřzą banie/ s czego ťie rádował iř go chłodził. Potym záię zřządził robaką iř przegryřł blufzcz ář pořechł/ y zřządził záię Pan Bog wielkie gorąco ná głowę Ionařzowi/ s czego był vrapion/ nápoły zą martwe leżał/ przeto mowił/ wolařbych vmrzeć niř řywot. Rzekł mu Pan Bog/ mnimař by ťie to řpráwiedliwie gniewał á řądał řmierci dla blufzczą? Rzekł Ionař řpráwiedliwy gniew moy/ gđyř wolę řmierć niř řywot. Rzekł Pan Bog/ ty ťie gniewař o máłą rzecz o blufzcz/ o ktorymęř řadney prace nie miał áby rořł/zą iednę noc vrořł/ zą ieden dzyeń zginął/ ia nieprzepuřzczę Niniwen miářtu wielkiemu (to ieřt nie dopřzczę złořci.) w ktorym ieřt ludzi bárzo wiele/ miedzy ktorymi řadny niewie ná práwo álbo ná lewo. Przez tego Ionařá Pan Kryřtus figurowan/ bo iáko Ionař trzy dni w řywocie Wielorybą leżał/ ták tez Pan Kryřtus do trzeciego dnia w grobie był. AMos Prorok z miářteczką Tekue rodem/ był s pářterřkiego řtánu/ ktorego Pan Bog pořłał do Sámárie/ áby lud od bálwochwalřtwá odwrácał. Amázyař krol rozmaicie karał y przeřládował. Potym řyn Amázyařzow Ozyař przebił mu řkroni drzewem/ przeywiezyon do Ieruzálem řkąd był rodem/ á tám vmářł od tey rány/ pochowan miedzy oycy. Święto ie ° bywá Kwietniá. Piřał IX. rozdziałow piřmá s.

### Księgi piwrfze.

HOzeafz Prorok Beery fyn piwrfzy/ Prorok miedzy mnieyſzymi Proroki/ był zá czáſu Ozyafzá krola/ y zá iego fyná Ionátán/ y krolá Ezechiáfzá/ krolow Iuda. Ten nawiodł krolá Ezechiáfzá iż modły czárthowſkye wyrzuciwfzy/ zakon pánſki przez Moizefzá dány záſię w Iudá. vſtháwił. Piſał XIII. rozdziałw piſmá ſwiętego/ piwrfzy ſie poczyna tymi ſłowý: Mowi Pan Bog do Hozee/ idź poymi żonę ſobie cudzołożną/ y tákowi teź z niey będą ſynowie tobie: bo ziemiá cudzołożąca/ będzie cudzołożona od Páná. Odfzedł tedy Hozee/ poiął żonę tákowá corę Debeláim/ imieniem Gomer/ ktora mu vrodziła fyná/ jemu imię z roſkazánia Pánſkiego Iezráel/ bo (*marg*) Hozeafz w I. ká. Gomer. Iezráel. (-)ieſzcze przez máły czás náwiedzę krew Iezráel nád domem Hieu/ a przeſtác ... áz każę kroleſtwu domu Izráelſkiego/ á w ten dzyeń połamię ſtrzały Izráelſkie w dolnym kraáiu Iezráel. Porodziła mu záſię corę/ y rzekł iemu/ day iey imię bezmiłofierdzye/ po Zydowſku Lo Ruhama/ bo ſie więcey nie zmiłuię nád domem Iezráelſkim/ ale zápomnieniem zápomnię ich/ ale nád domem Iudá zmiłuię ſie/ á zbáwię (*marg*) Bezmiłofierdzie Lo Ruhama. (-)ie w Pánu Bogu ich/ á nie zbáwię ich w mieczu/ áni w łuku/ áni w koniech/ tákieź iedzcoch? Ochowawſzy bezmiłofierdzye corę/ poczęła záſię fyná/ dano iemu imię od Páná NieIudmoy/ po Zydowſku Loami/ bo nie ieſteſcie lud moy/ á ia nie będę Bog wáſz/ (*marg*) NieIudmoy. Loami. (-)będzye liczbá ludu Izráelſkiego iáko piaſek morſki bez licźby/ y będzye ná thym mieyſcu/ gdzye im będzye rzeczono nie lud moy wy/ będzye im rzeczono ſynowie Bogá żywego/ y zbiorą ſie ſynowie Iudá á ſynowie ſobie ſámi głowę iedną/ á wyſtąpią z zyemie/ bo wielki dzyeń Izráelſki. W wtorym rozdzýale woła ná Izráelſki lud/ áby ſie polepſzyli á pokutowáli á obroćili ſie ku Pánu Bogu/ ſlubując pocieſzenie dáć/ á niemiłofierne zá miłofierne mieć/ á nie lud moy zá lud ſwoy przyáć. Teź zminkę czyni Prorok o nowym ludu. Piſzę ſwięty Ieronim w ſwoim wykłádzye Hozeafzá ná przodki/ iż żadny prorokow wyrozmięć nie moźe/ iedno kto ma duchá prorockiego. Ieſt ieſzcze tego Hozeafzá więcey rozdzýalów piſzmá ſwiętego/ ktore tu opuſzczám/ potrzebowałyby inych ksiąg/ wſzákźe będzyeli Boża wola á ſtárſzych pomoc/ wydamy ie w rychłym czáſu. Vmárl Hozeafz Prorok Boży w Ieruzálem/ pochowan miedzy oycy. IOel Prorok fyn Fátuelá/ teź zá tychże krolow był zá ktorych y Hozee. Piſał księgi ze trzema rozdzýaly/ vpomináią narody Izráelſkie/ áby nie odſtępowáli



łłowá Bożego/ grożąc plagą Bożą/ á mówiąc iż wálżę zyemię ziedzą Kobyłki/ Chrzązłcze/  
mole/ rdzá/ y ina nędzá. ABdyás ktory był záchował ine Proroki dla Iezabel okrytney/  
iáko przy Acháb á Iezabel łtoi. Piśał theż piśmá świętego rozdział ieden. MIcheałz Prorok  
Demoráltycki był zá czáfu krolow Iudá/ Ioátháná y Acháfa/ á był áż do Ezechiafzá krolá.  
Dwá fie ich náyduie Miecheałzow Prorokow/ był przed tym drugi zá Achábá krolá

strona: 93

## Wiek czwarty

Sámáriyfskiego/ ktoremu był dał policzek Sedechiafz fáłszywy prorok/ iákom piśał przed  
tym. Ale ten to Demoráltycki piśał óśm rozdziałow piśmá świętego. NAum Prorok był  
czáfu Ioáthán krolá Iudfskiego. Piśze trzy rozdziały piśmá świętego. W pirwym mowi o  
gniewie Páńfskim y o pomłcie przeciw Niniwen miáftu wielkiemu/ ktorzy ácz pokutę czynili  
ná rofkazanie Ionálfzá/ ále potym w wietłze grzechy wpádli. Przeto ná nie dopuścił iż łá  
łkázeni od Nábchodnozora. ABákuk ten z rofkazania Páńfskiego nośił Dánielowi ieść gdy  
był miedzy Lwy wladzon w Medyey od krolá Dáryufá. Piśał trzy rozdziały piśmá świętego/  
w ktorym gada fie s Pánem Bogiem/ mówiąc o łzczęfcu złych á o niełzczęfcu dobrych/  
to ieśť/ iż Nábchodnozora będąc złym okrutnikiem á bálwochwálcą/ przeláduie y pobiera  
ludzi niewienne á lepsze nád fie. Przepowiedał też przyście Pána Kryftuía ná łwiát. Mowi też  
przeciw pyłznym/ łákomym/ okrutnym/ y bálwochwálcom. Swieto iego Lutego miełfiacá  
bywa. DANiel Prorok z narodu krolow Zydowfskich był/ then ieśfcze będąc dzyecięciem  
máluczkiem bez mowy/ wybáwił Zuzánnę niewinną od łtárców potwárnych. A gdy był  
wzyęť do Bábilonu z drugimi przez Nábchodnozora/ przez obiáwienie Boskie tráfił Krolowi  
Nábchodnozorowi łen álbo widzenie/ dla częgo krol zdumieniem wielkim dziwował fie iego  
rołtroponości w thák młodym wieku/ y był czczón y wielbion od niego/ y dla niego drugim  
zydóm bárzo folgował/ ktory go przed tym z ołkárzenia czárownikow kazał był w piec ognia  
wielkiego y ze trzemi iego przyrodzonymi wrzucić/ á to przeto iż niechcieli łłupá iego chwalić  
iáko był przykazał krol. Ale widząc iż mu ogień záłzkodzić nie mogł áni iego przyrodzonym/  
tym ieśfcze w wietłzey czci był v niego/ gdy w nim Boską łpráwę obaczył. Iáko fie był słať  
wolem Nábchodnozora dla niedowiárfstwa łwego/ łtoi o tym v Dánielá łzyroko w świętym  
Tákież gdy widzyał rękę piśząc Mane tetelfares Báltázár krol Nábchodnozorow łyn/ nie mogł  
żadny tráfić áni wyłozyc tego piśania iedno Dániel. Piśał kłięgi prorocťwá y widzenie łwoie

kthore widzyał/ troie pod Nábchodnozorem/ troie pod fynem iego Báltázárem/ dwoie pod Dáryufem krolem/ drugie dwoie pod Cyrušem. Nie wŕzytki kápitulá iego máią Zydowie/ ále v nas ma rozdziałow XIII. Vmárł w Mediey miefcie/ pochowan w grobie ozdobnym ktory był dał fobie vdzyálác. ZOphoniałz Prorok fyn Godolie/ piłał teŕ czworo rozdzyczenia piłmá s. mowiác przeciw dwiemá narodom Izráelłkim o skázeniu Ierolimłkim dla bałwochwálłtwá. Piłze theŕ o groźnym łádcze Bozym/ wŕzákŕe záfię ku ołtátku ciełzy lud Izráelłki iełli fie náwrocą ná dorgę boŕą.

strona: 93v

### Kłięgi pirwŕze.

AGeus Prorok/ przepowiedał náwrocenie Zydom z Bábiloniey/ y o zbudowánium kołciół Boŕego/ tákieŕ o nápráwieniu miáłtá Ieruzálem/ mowiác iż przeto Pan Bog plágę ná nie dopułcił/ iż opułčili dom Boŕy. S tey przycŕzyny Zorobabel y Iezus kápłan przycŕzy(*margin*) Zorobabel. Iezus. (-)nili fie do tego. Piłał dwoy rozdzycł piłmá łwiętego. ZAcháryáłz Prorok piłał XIII rozdzycłow piłmá łwiętego o wyłwobodzeniu Zydołłkim/ á o pomłcie ich nieprzyciációł. Teŕ y o pokornym przyłci Páná Kryłtułá/ mowiác: Oto krol twoy Ieruzálem vbogi przyłzedł siedŕąc ná Ołłtku Ołlice. Teŕ vpominał kłięŕetá Ierolimłłkie z Aggeułzem/ áby opráwili dom Boŕy. Po łmierci z Aggeułzem Prorokiem w iednym grobie pochowan. EZáiałz wielki Prorok s Prorokow/ fyn Amołá z rodu łłáchetnego z Ieruzálem/ ktorego Ieronim s. piłze byc zá iednego Ewányeliłte/ iż iáwnie o przyłci Páná Kryłtułowym kłádcze/ o narodzeniu/ vmęczyeny dobrowolnym/ y o wezwánium cudzego ludu/ to iełł/ krzełłcian ku wierze krzełłciáńłłkiey. Woła teŕ ná Ieruzálem áby fie vpámiełtáli/ opowiedáiąc im plágę przyłŕŕá od Bogá/ nie ŕádáiąc ich ofiar kthore fie mu iuŕ zbrzidziły. Był czáfu Mánáłłełá Krolá Iudłłkie °/ y zá inych krolow w Ieruzálem. Piłał kłięgi prorockie rozdzycelone ná XXXXVI. rozdzycłow/ s ktorych pirwŕzy rozdzycł pocŕzyna fie w ty łłowá: Wiedzenie Ezáiałzá Proroká fyná Amołowego/ ktore widzyał nád Iudá y Ieruzálem/ zá dniow Ozyáłzá/ Ioátháná/ Acháłá/ Ezechiałzá/ krolw Iudłłkich. Słuchaycie niebiołá/ á przyłoŕ pilnołci zyemie/ iż Pan Bog mowi: Synym wychował y podwyzłzył/ á oni mną wzgárdzili. Poznał woł dzyedzičá łwego/ á Ofieł iáłli Páná łwego/ á lud Izráelłki nie poznał/ y lud moy nie zrozumiał. Biedá narodu grzełłznemu/ ludu obciáŕzonemu złołciá/ nafieniu złemu/ fynom stráconym. Opułčili Páná Izráelłłkiego y dotykáli go/ y odwrociłi fie ná zad. Ná czym was dáley káráč/ przydawáiąc

przełtępowánia. Wólzelka głowá chorá/ á wólzelkie ferce trofklliwe. Od pięty nogi áż do wirzchu głowy nie máłz ná nim zdrowia. Rány krwáwe/ síne/ y opuchłe/ nie łá záwiázáne áni vleczóne lekárftwem/ áni pomázáne oleiem. Zyemiá wálzá pułta/ miáłtá wálze łpalone łá ogniem. Kráiny wálze przed wámi cudzyozyemcy požyráią/ á łpułtołzoná będzye iáko łkázaniem nieprzyiacielłkim. A opułzczóná będzye corká Syońfka iáko budká w winnicy/ álbo łzopká w ogrodku/ á iáko miáłto ktore zborzone bywa. A gdyby był Pan záłtępow nam nie pozółtáwił plemieniá (to iełt łwiętego) bylibyłmy iáko Sodomá/ á podobni Gomorze. Słuchaycie łłowá Bożego kfiáżetá Sodomłkie/ obáčcie zakon Bogá náłzego ludu Gomorłki. Co mi po wálznych wielkołci ofiar/ mowi Pan Bog. Pe

strona: 94

### Wiek czwarty

łęnech ofiar łkopowych y łtúłtołci ich/ á krwi wołowey y bárániey y kozłowey niechcia(*marg*) Ofiáry. (–)łem. Gdyłcie przychádzáli przed oblicze moje kto thego łzukał z ręku wálznych/ ábyłcie deptáli po łieniách moich. Nie obiátuycie więcey ofiar próžno. Zápalenie ich mam w brzytkołci. Pełni miełięcznych wálznych/ y Sobot wálznych y łwiąt inych nie przyymuię. Złółliwe łá wálze łpolne łchody. Kálęnd (to iełt pirwych dniow miełięcznych) y łwiąt wálznych nie nawidzi dułzá ma. Słtály mi łie ciełzkie. Sprácowáłem łie nołżąc ie. A gdy będzycie ręce wálze wznołłć ku mnie/ obroćę oczy od was/ (*marg*) Holocausta. Neomenie. Kálęnde. Solennitates. (–) á gdy modlitwy rozmnożycie/ nie włłyżę ich. Bo ręce wálze pełne łá krwi. Vmyycie łie á czyłłci bądźcie/ odłóźcie złe rzeczy (*marg*) Modlitwy. (–)myłli wálznych od oczu moich. Przełtańcie przewrotnołci/ á vcźcie łie dobrze czynić. Szukaycie rozeznánia/ wspomagaycie vcłłsnionego/ pomagaycie łirotce/ brońcie wdowy/ á przydźcie żádam (*marg*) Sądy. (–)á kárzcie mię (v Zydow łtoi będzym łie gadác) mowi Pan. Bęđáli grzechy wálze(*marg*) Grzechy. (–)iáko czyrwony połstaw/ zbieleią iáko łnieg/ á bęđáli czyrwone iáko czyrwieo/ iáko wełná biála zbieleią. Będzycieli chcieć á mnie połłuchác/ dobro zyemłkie iełć będzycie. A iełli nie będzycie chieć mnie połłuchác/ á ku gniewu przywiedzyecie mnie/ miecz was požrze/ bo to vłtá Páńłkie mowiá. Pifał drugie rodzyáły Duchem s. o poczęciu páńny/ y o łmierci dobrowolney Páná Kryłtułá/ y wiele znákw powiedzyáł przyłcia iego. A gdy vpadek krolełtwá Iudá opowiedáł Mánáłłefowi/ kazał go przed Ieruzálem piłá drzewniáná ná poły przetrzec/ iákom pifał przy Mánáłłfen. Ani miedzy

Proroki pochowan/ ále v potoká blifko ftáwu Syloe. Pifze Epihánius/ gdy był Sennácheryb nieprzyciaciel obległ miáfto Ieruzálem/ á położył woýfko fwoie nád tym ftáwem/ bráli w tym ftáwie z iednę ftronę miefzczánie wodę/ á z drugá ftronę nieprzyciaciele. Profił Ezáiafz Pána Bogá áby wodá wyfchlá nieprzyciacielom/ á im byłá w doftátku/ tákze fie sftáło/ á ktemu nieprzyciaciel porázon od Anyoá. Przeto mu tám grob poczciwy y kofztowny wyftáwili/ ná pámiátkę iego dobrodzyeftwá. IERemiafz Prorok z wielkich Prorokow ieden/ fyn Helchie s kápłáńfkiego narodu káplán z zyemie Beniámin. Był zá czáfu Iozyafzá/ Iekoniafzá/ Ioákimá/ krolow Iudá/ prorokował áż do wzięcia Ieruzálem. Pifał kfięgi pífmá fwiętego rozdzzelone ná LVI. części. Ten gdy iefzcze chłopięciem był/ iáko fwięte písmo mowi/ rzekł mu (*marg*)

**Rozdzał I.** (-)pan Bog/ dałem cię zá Proroká miedzy lud. Ktory rzekł/ ach ach ach Pánie/ nie vmiem mowić/ bo ia iefstem dzyecię. Poftáł Pan Bog rękę fwoiá/ á tknął vft iego mowiac/ áto ia dałem fłowá moie w vfciech twoich. Y poczáł kázić wftawfzy ráno/ y częftokroć to czynił/ ftoiác we drzwiach domu Bożego. Vkazał mu Pan Bog znáki zborz **enia Ieruzalem** [!] przez widzenie tákie/ ktore opowiedáł ludu wżemu od Bogá/ powiedáiac: iż gdy mię fpytał Pan Bog/ widzifz co Ieremia? Rzekłem/ widzę kogoś ftoiác z miotłą przychylná pilnie. Rzekł mi(*marg*) **Miotlá.** (-)Pan Bog/ dobrześ obaczył/ ia to czuię y pilnuię fłowá mego/ ábych ie wypełnił. Powtore rzekł mi Pan Bog/ widzifz co Iermia? Rzekłem/ widzę gárniec gorący/ ktory przodkiem ftoi od połnocy. Rzekł mi

strona: 94v

### Kfięgi pirwíze

Pan(*marg*) **Gárniec gorący.** (-)Bog/ od połnocy otworzy fie złe ná wftyki ktorzy miefzkáia ná zyemi/ ábowiem ia wzowę wftyki krole od połnocy/ á káždy(*marg*) **Od połnocy złe.** (-)z nich ftolec fwoy w bronach Ieruzálem poftáwi/ y we wftykich okręgoch murow iego/ y we wftykich miefciech Iudá. Tákte fie sftáło/ iż Káldei przyfzedfzy od połnocy/ Ieruzálem zborzyli. Drugi znák vkazał mu Pan Bog/ gdy mu rzekł idź do rzeki Eufráten á záchoway tám nabiodrek (to iefť pás co biodrá przepáfował.) A gdy (*marg*) **Rozdzał XIII. Ná biodrek.** (-)záfię poń fzedł z rofkazánia Pańfkiego/ nálażł gi á on zgnił/ niczemu fie nie godził. Rzekł mu Pan Bog/ ták zgnije pychá y w niwecz fie obroći Ierolimfka y Iudfka/ gdy ie zá rzekę Eufráten wywiadá/ ktorzy mnie opuściwfy/ vdáli fie zá inemi bogi. Roku czwartego pánowánia Ioákima/ mowił śmieie ku ludu wftykiemu w ganku kościelnym: Iuż dawno

wołam ábyście sie polepżyli/ á nie chcecie/ to mowi Pan Bog/ przywiodę sługę mego krolá Bábilońkiego/ v ktorego krolowie Iudá będą w niewoli/ á dom ten (to iest kościół) y miásto ná przeklęctwo będzie. Pochwyćili go tedy Kápłani y Prorocy y wżyték lud wołaiąc/ godzyen áby vmárł śmiercią. Wżákże kłiążetá przyzedłzy od krolá/ nie dáli go zábijác/ zwłazczá Aichás. Ale zámknion ofobno áby więcej nie kazał. Rzekł (*margin*) Aichás. (–)do niego Pan Bog/ weźmi kłięgi á piż wżytko cóc mowił od dniow Iozafzá krolá. Wezwał tedy k sobie Ieremiafz Báruchá piárzá/ ktory z vft Iermiáfzowych piśał wżythki słowá Páńskie. Rzekł mu iefzcie Ieremiafz/ iam iest w więzyeniu/ ále ty idź á czytay cóś piśał wżemu ludu/ gdy sie zeydą w dzyeń poftny. Czytał (*margin*) Báruch piarz. (–)tedy Báruch w kościele wżythki słowá ktore piśał ludu pośpolitemu/ áż sie wżyfcy zdumieli/ A gdy czytał przed krolém/ fyn Nátániego wydárł mu kłięgi y podárł/ potym ípalił/ wżákże niektorzy to ie zá dobre mieli. Kazał potym krol Ioákim y Báruchá wáfzici/ ále ie Pan Bog zátáił.(*margin*) Ioákim krol (–) Kazał przedię ine kłięgi piśác Ieremiafzowi Pan Bog przeciw Ioákimowey złości/ ktorego ciálá nie pochowa żadny. Potym przyciągnął krol Nábchodnozor/ Ieruzálem wzyął/ Ioákimá poimał/ wżákże wrocił go włóżywży nań trybut. Ktory potym słowá nei zdyerzał krolowi Bábilońkiemu/ iáko wżfzey ftoi/ ípełniło sie proroctwo Ieremiafzowo. Rzekł potym Pan Bog do Ieremiafzá/ rzecz domowi Iudá/ izafz iáko gárncarz gárnce może czynić cále y zálie potłuc y zálie ine vczynić/ ia tákiez nie mogę vczynić/ ábych was rośprofżył/ á zálie zwieść/ gdy sie iedno náwrócicie ku mnie. Sítáło sie roku czwartego Sedechiafzá krolá/ pośłáli do Sedechiafzá/ krol Edom/ krol (*margin*) Sedechiafz. (–)Moáb y Tyrłki/ krol Amońki y Sydońki/ áby dáni nie dawał krolowi Nábchodnozorowi nád vmowę. Nie rádził Ieremiafz Sedechiafzowi sie przeciwić Nábchodnozorowi. Y rzekł Pan Bog do Ieremiafzá/ vczyń sobie sześc łańcuchow drzewniánych/ włóž ná sie ieden á pięć pośli piáci krolom przez ich pośly przed Sedechiafzem/ á mów: To (*margin*) Lánczuchy drzewiáne. (–)mowi Pan/ zyemie thy dał w moc Nábchodnozorowi/ á ktoby go nie był poślufzen/ od mieczá vmrze. A ták nie słuchaycie w tym wáfzych Prorokow/ ábyście nie mieli służyć krolowi Bábilońkiemu. A w tym czáfu zerwał łańcuch s fzyie Ieremiafzowi Anániafz Prorok fáłszywy/ y złamał gi/ mowiąc: To mowi Pan/ thák złamię iárzmo krolá Bábilońkiego po dwu lat/ á przenioę zálie wżythki naczyńia kościelne do (*margin*) Anániafz fáłszywy Prorok. (–)Ieruzálem. Rzekł Ieremiafz/ Amen/ to iest/ Bože day by to było/ ále Anánia/ iz mata fż ludem/ zábije cię

Pan Bog/ á vmrzełz pod dwu miefiącu/ y vmárł. Złękl fie Sedechiałz/ przeto połał trybut krolowi Bábilońkiemu. Połał też y Ieremiałz liłt potáiemnie do Bábilonu do włytykich Zydow pobránych/ áby fie tám łobili we włyelkie gołpodarłtwá y budowánia/ áby też zá tę tám zyemię y zá krolá Bogá prołili/ powiedáiąc im iż tám do LXX. lat będą. Aby też nie wierzyli fáłszywym prorokom/ ktorzy tám miedzy wámi łá/ ktorzy was ciełzą ábyłcie .... Odpifáli zálię káplanom Ierozolimłkim fáłszywi

strona: 95

### Wiek czwarty

prorocy z Bábilonu/ rádzác áby był wládzon Ieremiałz/ ktory łám rádził ludu połpolitemu áby oráli/ łiali/ żony poymowáli/budowáli/ y włyelkie gołpodarłtwá czynili/ piłzác przez liłty áby fie ná łwe mieyłcá nie mieli wroćić/ wiele fie ich na pogánłką wiarę obráca ł tego rołpaczu. Y czytał ty liłty Zophoniałz przed Sedechiałzem przy Ieremiałzu. Rzekł Ieremiałz/ mowi Pan Bog/ náviedzę łłowem dobrym ty ktorem połał do Bábilonu/ á ná was ktorzyłcie tu zołłáli połłę miecz y głod y mor/ połozę was iáko Figi złe ktore fie iełć nie godzą. Y powiedzwał im Ieremiałz znáki widzenia przez dwa kołzá Fig/ w iednym (*marg*) Figi złe y dobre. (-)złe á w drugim dobre/ dobre przywłázczył tym ktorzy byli w Bábilonie/ á złe Sedechiałzowi y ł tymi ktorzy zołłáli w Ieruzálem. Rzekł ielzłce do niego/ idź á weźmi gárniec/ weźmiesz ł łobą łłárłze káplány/ y z ludu tákielz/ á przed ich (*marg*) Gárniec łłłuc. (-)oczymá łłuczelz gi/ mowiąc: To mowi Pan Bog/ ták łłłukę to mieyłce iáko ten gárniec. Rozgniewał fie Fázur káplán/ vderzył Ieremiałzá/ poimawłzy y wládził do ciemnice ná doł. A gdy (*marg*) Fázur Ieremiałzá vderzył. (-)byłó ráno/ wywiodł go zálię. A ten czás mu mowil Ieremiałz/ nie Fázur ciebie Pan Bog názwał ále Pauor/ to ielł boiaźń/ bo cię powiodá do Bábilonu zá gárdło/ á ty fie będąyelz bał. Láta dzyewiátego Sedecháłzowego pánowánia/ gdy z namowy krolá Egipłkiego Sedechiałz niechciał dáć trybutu Nábcnodnozorowi/ przyciágnął do Ieruzálem dobywáć Sedechiałzá z wielkú mocú. Rádził fie Sedechiałz Ieremiałzá co ma czynić. Rzekł mu Ieremiałz/ wynidź przeciw Nábcnodnozorowi ze włytykú rodzinú łwoiú/ dáiąc fie mu w moc/ chcelzli być záchowan przy zdrowiu/ gdzye tego nie vczynilz/ nie zołłáne żyłá iedná twego narodu zdrowa. Kápláni krzyknęli ná krolá áby fie nie dał námáwiác Ieremiałzowi/ mowiąc iż odłzedł od rozumu. A w tym czálu krol Egipłki ciágnął z woylkiem ku Ieruzálem/ áby wyzwolił

krolá Sedechaiázá od Nábchodnozorá/ Słyżąc tho Nábchodnozor/ ciągnął przeciw iemu ze wżytkim ludem do Ieruzálem. Widząc to w mieście lud pośpolity/ mowili: zmieni sie prorocstwo Ieremiażowo/ áto Nábchodnozor vcieka. Ale Ieremiaż głósem powieđał iż ma być poiman Sedechiaż/ á do Bábilonu będzie powieđzjon y s fyny. A w tym Ieremiaż ofiodłał Ofłá/ iechał do miáłteczká fwoiego Anátoth/ dwádziesięciá ftáian od Ieruzálem. (marg) Anátoth. (-) A gdy wyieźdzał z brony/ ftroz go zádzyerżał Ieryás/ mowiąc: do nieprzyaciół chce vciec/ y przywiódł go przed kfiążetá kápłáńfkie. (marg) Ieryás stroż. (-)Ktorego vbili y do ciemniece wádzili v piárzá Ionáty. Zwyciężywży Nábchodnozor krolá Egipskiego/ przyciągnął záfię do Ieruzálem. Widząc Sedechiaż wżytki znáki złego ktore Ieremiaż powieđał/ kazał go wypuścić/ rádząc sie go táiemnie co ma czynić dáley. A gdy mu rádził dáć sie dobrowolnie/ niechiał go w tym krol słuchác/ mowiąc: choćbych ia to chciał vczynić/ nie dopuści mi pośpolftwo. Wádzon záfię Ieremiaż do inego więzyenia/ y odłożono mu obroczek máły ná żywność káždy dzyeń krom warzey. Będąc Ieremiaż ná wirzchu w więzyeniu/ wołał głósem wielkim/ iż wżyfcy poginą przez miecz y głód/ ktorzy sie w mieście záwrzec chcą y s krolem. Przyłzli tedy ftárlzy kápłani y drudzy do krolá prośząc áby Ieremiaż był zábit/ mowiąc: trwoży pośpolity lud á czyni złe ferce/ potym sie poddádzą nieprzyacielowi z iego powieści/ á baczmy dobrze iż iego prorocstwo nie zgadzá sie z Ezechielowym/ bo Ezechiel powieđał będąc w Bábiloniey/ iż krol Sedechiaż nie vyrzy Bábilonu/ á then powieđa iż będzie wzyęt do Bábilonu. Krol rzekł/ wżák go macie w mocy/ czynicie z nim co chcecie. Wyęli potym Ieremiażá á włożyli do iezyerzyfká błotnego Helchiażowego/ áby sie tám sam zaduśił/ á fiedzyał w nim do gárdlá/ gorzey niżliby śmierć podiął. Przystąpił do krolá Abdemelech Murzyn kleśniec á (marg) Ieremiaż w błocie. Abdemelech. (-)rzekł/ przypáwili cię o grzech ftárlzy twoi/ iżeś mężá Bożego niewinnego dał im w moc. Rzekł krol/ weźmi s sobá XXX mężow á wyciągnicie go tym rychley niż vmrze/ tákże vczynił. Potym głód wielki słał sie w mieście gdy nie doftáło ftráwy/ thák iż mátki

strona: K95v

Kfięgi pirwże

fwoie dzyeci iadły. A gdy z miáftá krol vciekał ná puřczá/ poiman y przywieđzjon przed krolá Bábilońkiego/ tám mu dał wylupić oczy/ á fyny pofiecżono y nieprzyacióły/ y flepo



wiedzyon do Bábilonu w łańcuchu. Spełniło sie prorocstwo Ezechielowe/ który powieðał iż nie wyrzy Bábilonu: A ták idennaftego roku Ioákimá á Sedechiafzowego trzeciego wzyęto Ieruzálem/ y potłuczono mury iego/ y dom Boży który był ieden tákí ná świecie spalono/ fkárby pobrano/ kápłany poświęczono/ y wielkie okrucieństwo nád ludem poczyniono. Słyfząc Nábchodnozor o Ieremiafzu Prroroku/ iż sie ták sftáło iáko powieðał/ kazał go z więzyenia puścić/ bo go byli kápłani wládzi nád wołą krolewfką/ kazał go żywnością opátrzyć y innym doftátkiem. Mowił mu tedy Nábuzárdá Hetman krola Bábilońkiego/ chceli z nimi do Bábilonu przy śwych przyaciołoch/ chcieli teź ná mieyfcu zoftáć/ puścił go dobrowolnie/ ine wftyki zábrano w niewolą do Bábilonu/ tylko nád rzemieśniki co winnice opráwiáli y ine gofpodárftwa opátrzáli/ przełożono Godoliafzá Káldeyczyká. Potym (*marg*) Godoliafz. (-)Ieremiafz przedzdyęki wzyęty był od swoich do Egiptu/ y był thám zacnym Prorokiem. A gdy im o bálwochwálftwo groził/ vkámionowáli go v Thafny/ gdzye zá Moi(*marg*) *Smierć Ieremiafzá* (-)żelzá krol Fáráo miefzkał/ támże pochowan. Ale Egipcyánie pámiętáiąc ná iego dobrodzieyftwo/ iż im swoimi modlitwámi węże y Krokodrilie iádowite odpędził/ wielbili go zá iedngo świętego/ kościół iemu poftáwiwfzy. Ten to Ieremiafz/ o którym piřzá niektorzy iż Egipczykom powieðywał/ zwláfzczá krolom ich/ iż ich bálwany vpádną gdy pánná porodzi. S teyże przyczyny kápłani ich málowáli w kościelech swoich pánnę z dzyecięciem/ dáiąc iey chwałę. Ten teź Ieremiafz/ bacząc iż miał być kościół Boży fkázon w Ieruzálem/ Arkę Páńfką teftámentu záchował s tymi rzeczámí ktore w niey były/ w iedney opoce/ ná ktorey páłcem nápiřał imię Páńfkie Tetragrammaton/ á to mieyfce obłok zákrył/ iż go żadny człowiek ielzcze nie tráfił áż do tego ná puřczy miedzy dwiemá gorámi/ gdzye Moizelz leży y Aaron. Miał teź rzec Ieremiafz/ wftąpił Pan Bog s Syonu do niebá/ potym w mocy wielkiej przydzye/ á będzie známie bytności iego kiedy wftytek lud drewno chwalić będą. Rzekł teź iż tey Arki żadny nie będzie mogł ruřzyć iedno Aaron/ y tablic z niey nie wymie żadny iedno od Bogá wybrány Moizelz/ czáfu zmartwychwftánia tá fkrzyniá wynidzye z opoki/ á będzie położoná ná gorze Syon/ á zgromádzą się do niey wftyscy święci. O tymże teź Ieremiafzu piřze Epifánes/ iż Alexánder wielki gdy był w Egipcie/ słyfząc o znákoch Ieremiafzowych y proroctwach/ wzyął go ftámtąd do Alexándriey/ á tám go poczćiwie pochował. Wrociwfzy sie Nábchodnozor do Bábilonu z ludem Zydowfkim/ y s korzyfcią wielką řrebrá y złotá/ dobytká/ y z naczynim kościelnym. Po niektorym czáfu będąc wefoł z gościami swoimi/

pijąc s kubkow kościelnych/ kazał przywieść Sedechiafz/ rofkazał theż sługam swoim krol Bábilońki/ áby mu dáli trunek potáiemnie przypráwiony coby mu żywot rozwiązał. A gdy wypił/ nie mógł go zádzyerzeń/ wylał gi przed nimi. Smiali fie wśzyfcy/ władzon záfie do więzyenia/ gdzye tám od wielkiedy boleści vmárl. (*marg*) Sedechiafz vmárl. (-) Ezechiel Káplán y Prorok Bábilońki/ fyn Buzy Kápláná/ ktory też był wzyęť do Bábiloná s krolem Iekoniafzem. Piśáł kfięgi prorockie rozdzyelone ná XLVIII części. Miedzy innymi Proroki nadziwniey fie z nim Pan Bog obchodził/ vkázuiąc mu tráfne znáki skázzenia Ieruzálem/ y ludu Izráelkiedy vdręczenie rozmaite. Napirwey widzyáł czworo źwirzát/ máiac iedno z nich ofobę człowieczá/ (*marg*) Widzenie Ezechielowe. (-)drugie orlá/ trzecie wołowá/ czwarte lwiá. Pozor ich iáko węgle rośpalone álbo lámpy goráiące/ á o czterzech skrzydłach káždē/ y o czterzech rękoch/ iedny ná zad drugie ná przod/ nogi profte/ pięty iáko v Cielcá mieli/ po czterzech ftronach były przy nich kołá/ ktore fie theż duchem ruśzáły iáko żywe/ kiedy źwirzétá ftały tedy też y kołá á kiedy też źwirzē

strona: 96

#### Wiek czwarty

tá fzyły tedy też y kołá. Kościoł nász Krześciáńki wykłáda to być Ewányeliśty fwięte. W trzeciey części piśze/ iz widzyáł áno ręká Bożá bylá ściágnioná do niego/ dzyerżąc kfięgi rozwinione/ ná ktorych nápiśano nárzekánie/ plácz/ y biedá. Y rzekł ku mnie Pan: fynu człowieczy ziedz ty kfięgi. Y odrociłem vftá fwe/ á nákarmił mię tymi kfięgami/ sftáło mi fie w vściech słuťko iáko treść miodowa. Rzekł mi záfie Pan Bog/ fynu człowieczy weźmi cegłē/ połóż iá przed sobá á wyrufuy ná niey miáľto Ieruzálem pod fpoľobem oblęzenia/ (*marg*)

Rozdzyáľ III. (-)tákeiz fzańcow dzyáľania/ ftrzelby/ y woýfká pośtáwienia/ y oblęzēfz ie/ známionuiąc dom Izráelki. A ty fpać będzysz ná boku lewym/ á połozysz złości domu Izráelkiedy ná nim/ przez dni 390. dzyeń zá rok poczýtáiac. Wypełniwfzy to/ będzysz záfie fpaľ ná práwym boku/ przymuiąc złości domu Iudkiedy czterdzyeści dni/ dzyeń zá rok poczýtáiac/ á prorokowác będzysz przeciw Ieruzálem/ (*marg*) Widzenie tráfne (-)á zwiázálem cię iz fie nie obrociľz ná drugi bok/ poki nie wypełniľz dni oblęzenia twoiego. A ty weźmi sobie Pízenice/ Ięczmieniá/ Bobu/ Soczewice/ Iágieľ/ Wyki/ włoz to w iedno naczyne/ y nádzyáľay chlá álbo pláckow według liczby dni/ w ktorych leżec będzysz ná boku twoim 390. pożywác tego będzysz pod wagá/ tákież wodę będzysz piľ pod wagá/

od czału do czału. A plácek ktory będyesz iadł przykriy (drudzy piżą vpiecz) łáynem cżlowieczym przed oczymá (*marg*) *Vćifk przez głod.* (-)ich. Rzekł Ezechiel/ ach ach Pánie boże/ dufzá moiá nie iest pomázaná/ nie iadłem ielzče śćirwu nieczyłtego áż do tego czału. Rzekł ku mnie/ otomći dał łáyno wołowe miáłto cżlowieczego/ ktorym tobie chleb álbo plácek vpieczesz. Wypełniło fie to w ludu Iudá będąc w oblężeniu Ieruzolimłkim/ co tu Prorok piże o łobie. Przyzedł potym poeł do Bábilonu/ powiedáiąc zborzenie miáłtá Ieruzolimłkiego/ wylupienie y zápalenie kościołá Bożego. Nárzekáli Zydowie mowájąc: zginęłá nádzyeiá náłzá/ iuz nie powłtániem. Rzekł im Ezechiel/ to mowi Pan Bog/ gdy będę v was poświęcon/ zbiorę was s pogan á przywiodę do zyemie wálzey/ y wyleię ná was wodę czyłtá. A gdy widzyał kości ná polu leżąc/ rzekł im: áto dam do tych kości żyły y vrozczę mięło ná nich/ y słał fie głos gdy przyłtąpiły kości do kości/ y rzekł Pan: Wołay do duchá od (*marg*) *Znák zmartwyłtánia.* (-)czterzech wíátrow. Y słało fie ták/ iż łtánęły ná nogach swoich/ á słał fie wielki załtęp ludzi. Y rzekł Pan/ ty kości iest dom włyzytek Izráelłki. Látá XXV przyścia Ezechielá do Bábilonu/ karał Ezechiel łłowy wyłtępny lud przećiw Bogu/ zwálzčzá z narodu Dán y Gád/ y vczynił nád nimi wielki znák/ gdy ich łyny y dobytek wężowie pomorzyli. Powiedał im też/ iż ty dwá narody przerzeczone nie miáły fie wroćić do zyemie włafney záłię. S tey przyczyny rozgniewawłszy fie/ rołtárgáli go końmi po kámieniu/ tákże bez mozgu pochowan ná pollu Mádálím w grobie łem y Arfáxát. (*marg*) *Smierć Ezechielowá.* (-)Ten to Prorok powiedał Zydom y dawał znák/ kiedy rzeká Kobár wyleie/ w ten cžas poydą do zyemie łwoiey Ieruzálem. Schadzáło fie wiele ludu do niego do tey rzeki/ ktore przepráwiał po wirzchu wody nogámi łuchemi ná drugá łtronę. A gdy ie pogáni chcieli gonić/ záwždy potonęli. Theż niegdy przez iego modlitwę wiel

strona: 96v

### Kłięgi pirwłze

kość ryb przyłtępowáło do brzega/ á karmił ludzi imi/ y wiele inych znákow (*marg*) *Czudá Ezechiel dzyałá.* (-)łwiętych czynił. Ezdrás Prorok y Káplán z narodu Lewi y Aaronowego czału Artáxerfésá krolá Perłkiego/ przyzedł do Ieruzálem z drugim towarzyłtwem/ ktorych było w liczbie 1700. áby záłię kościoł Boży przez nieprzyiaciele łkázony nápráwili. Dopusćił mu krol Artáxerfés zá iego dobrym záchowániem ná cžas od łiebie wynidź z dobrá pomocą y dáry/ y łifty ku pomocy do włytykch kráin łwego páńłtwá. Acżkolwiek ich wiele było

ktorzy krolowi rozradzali/ mieniac: iz zafie Zydowie beda przeciwni iako bywali przed tym/ gdy miasto y kościół naprawią w Ieruzalem/ ale on tego niedbał. Przyzedfzy do Ieruzalem/ kościół Boży wielkim nakładem zafie wyftawili/ zakon Moizeszow vftawili/ aczkolwiek kfiegi pifane zakonu boze ° byly spalone przed tym przez Kaldeyczyki/ wzakze Ezdras wftyki kfiegi Moizeszowe y ine znowu na pamiec napifal/ przeto byl rzeczon pretki pifarz. Ten tez Zydy pifac nauczył od prawey strony do lewey/ bo pirwey pifali od obu (*marg*) *Obyczay pifania.* (-)koncu/ iako gdy orza rola. Dal tez krol Artaxerfes Longimanus moc Ezdraswoi vftawiac Sedzyc w Ieruzalem y ine urzedniki na swoie woła/ takiez karac y odmieniac wyftepne/ zwalzcza kaplany ktorzy dopuszczali ludu polpolitemu w bledzyc miefzkac/ gdy poganskic y z rodzonych zony poymowali/ takiez vftawy kościelne porzucili byli. Kazał tedy Ezdras chodz do nich/ aby zony poganskic porzucili a ine s swego narodu poymowali/ thez aby zakon Panki przez Moizesza vftawiony zafie przyeli/ y vczynili tak. Zydowie mieniac byc Ezdrasa Malachiazem/ y swiety Ieronim na to przyzwala. Neemiafz Prorok byl tez piwnicznym v krola Artaxerfesa. A gdy iednego czafu w Syfus na zamku flyzal pielgrzmy po Zydofku mowiac/ wywiedzial sie od nich co sie dzialo z miastem Ieruzalem/ ktore powiedali byc w wielkim vdręczeniu przez lotry okoliczne/ bo iefzcze nie bylo w obronie po zborzeniu y potluczeniu murów. Przeto Neemiafz rozdarl na sobie odzyenie y plakal/ wolaiac do Pana Boga o wpomozenie/ aby miastu oyczyznie iego dopuscil s pokojem byc. Gdy tedy v stołu podawal wino krolowi/ vkazal smutna twarz. Rzekl mu krol/ czemuś tak smucie? Powiedzial/ iz mieyscie oyczyzny moiey Ieruzalem iest w wielkim vcifku/ przeto prosze iellim lalkę v ciebie nalazl aby mię tam polfal/ a bede oprawial miastá s przyaciołmi swemi. Rzekla krolowa iiedzac podle krola/ a kiedyfz zafie przydzyesz? Rzekl/ na vftawiony czas. Dopuscil mu thez tego krol Longimanus/ aby szedl do Ieruzalem/ y dal mu listy za rke do kfiązat/ na ktorych przykazuie aby poczciwosc wyradzali Neemiafzowi. Przywiodl s soba Neemiafz wiele ludu Zydofkiego z niewoley do Ieruzalem/ gdzyc tam mowil polpolitemu ludu zebranemu/ podzmy a wylawmy mury mieyskie/ bowiem raka Boza nad nami iest/ a slowo krolewkie. Oprawil tedy Neemiafz mury Ierolimskie/ gdzyc bylo potrzebá forty y ine obrony/ s kaplany y z ludem polpolitym wedlug mozności kazdy swey/ za dwie lecie/ mieficy cztery/ malo iedzac y spiac z wielka pracá y klopotem. Abowim gdy murowali/ kazdy musial w iedney ręce dzyrzec cegle albo kamien/ a w drugiej miecz. Polowica

we zbroi stála przed miałtem/ á płowicá murowála. A gdy doftátku nie mieli/ pozáfátawiali  
winnice y role y flugi ná to. A gdy dokończyli/ zápowiedzyał Neemiałz lichwę w Zydoftwie/  
áby dáley nie była.

strona: 97

## Wiek czwarty

Przeto mušil káždy wráć co kto miał czyiego w zaftáwie dobrowolnie/ á krolewłki dochod  
obrocił ná opra(*marg*) Lichwá zápowiedzyaná. (-)we miáftá. Zayrzeli mu tego drudzy/ y  
przelládowáli go piłzac do krolá/ iż fie łam krolem czyni/ y myfli fie krolowi przeciwić fkoró  
miáfto opráwi. Ale krol niechciał dáć mieyłcá powiešci/ bo Páńłka ręká była z nim. A gdy  
miáftá dokonáli/ kazał fie wlytkim zbiežeć do Ieruzálem/ fwiátošci košcielnych vzywáć/  
ofiáry czynić/ y ine połługi. A gdy nie mieli ogniá Bołkiego/ który był z niebá s ftąpił ná  
zápalenie ofiáry. Nálazł Neemiałz the ogień/ który był Ieremiałz záchował w wale Iozáfát  
czáfu zborzenia Ieruzálem/ popioł y ine fwiátošci/ ktoremi potym połługi czynili košcielne.  
A gdy przyfzedł czás kuczkom/ to ieft/ gdy pod chroftem fiedzą/ przyniołł Ezdrás kłięgi  
zakonu piłania łwego/ y czedł wftápiwlyzy ná włchod drzewiány przed wlytkim ludem v forty  
wodney/ od ráná áz do wieczorá. Płakał tedy lud Zydołki gdy łlyłzeli/ iż Bog rołkazał áby  
byli od ich zgromadzenia/ to ieft od košciołá/ wyrzucani Moábite y Ammonite/ ábowiem fie  
iuz byli z nimi pomiełzáli. Odrzućiwlyzy tedy od łiebie cudzozymce/ á ná oczyšcienie vftáwili  
wielki połt/ to ieft/ od godziny do godziny nic nie iešć áni pić/ áby fie dręczyli/ lud/ dzyęci/  
y dobytek. Y chodzili czterzy rázy przez dzyeń łłuchác czytánia zakonu/ y czterzy rázy  
przez noc. A gdy máło ludzi było w miešcie ku miešzkániu/ prołł Neemiałz przednieylych  
kłiężát áby w miešcie miešzkáli/ dawlyzy zwirzchnošci niektorym/ ná lud połłolity miotáli  
lofy który miał w miešcie miešzkác. Przyłtáli ná to dobrowolnie/ ták iż dzyełiáta głowę do  
miáftá miešzkác wybráli y połłáli. Potym mieyłkie mury połłwiáćáli z wielkim nabožeńłtwem  
y wefelim/ chodzac około nich/ przodkiem Ezdrás/ po nim Neemiałz s kłiężety/ á zá  
nimi wielkošć ludzi łzła. Wypełniwlyzy to/ łzedł záłię Neemiałz do krolá Artáxerfełá/ á  
Ezdrás vmarł w dobrej łtárošci/ pochowan w Ieruzále. Poty Zydołwie máią w łwym kanonie  
Prorockim piłmá. (*marg*) Ezdrás vmarł. (-)O Thobiałzu. THobiałz máž fwięty/ Prorok  
z narodu y miáftá Neptálim/ który tež był wzyęł pirwey w niewołą z dzyełiácia narodow  
Izráelłkich przez krolá Sálmánázará. Ofiadł potym w Niniwen/ táł będąc prorokował o

vpadku Ierolimimskim y návroceniu zálie do Ieruzálem. Vdał sie był ná miłosierne vczynki dawáiąc iálmuzny/ vbogie zákładáiąc czáfu potrzeby/ ták iż z vbozał bárzo. Ktemu kufząc go Pan Bog iáko Iopá niedy kušíł/ przepuścił nań flepotę/ w ktorey ftale trwał/ tákież y w vboftwie/ dzyěkuiąc Pánu Bogu ze wżytkiego/ wżákże go Pan Bog zálie we wżytkim pociefzył/ gdy doznał iego ftalości. Abowiem gdy czynił theftáment (máiąc śmierz przed oczymá) wezwał fyná do siebie Thobialzá drugiego/ vказаł mu y poruczył dziefięc funtow frebrá v przyiacielá fwego Gábelá w mieście Rages pożyczáných. (*marg*) Ráges miáfto. (–) Wyfzedł tedy Thobialz młody od oycá fzukác łobie towarzyszá dobrego s kimby mógł iść do Rages. Połłał Pan Bog do niego Aniołá Gábryelá w per

strona: 97v

### Księgi pirwłze

lonie młodzyeńcá/ (*marg*) Anyoł. (–)s którym towarzystwo wzyął á fzedł fpołu z nim. A gdy przyfzli ku rzece Tygrim/ vmywał łobie Thobialz nogi w rzece/ przyłynęłá k niemu wielka rybá/ chciałá go poźrzeć/ záwołał ná fwego towarzyszá o rátunek/ ktory sie mienił być Azáryafzem. Przybieżał Azáryafz/ záwołał nań áby rybę vchwycił zá skrzele á przywiódł do brzegá. A gdy thák vczynił/ kazał mu iá wynątrzyć á wyiác z niey wątrobkę y zołc y fchowác/ á mięłá nárábác coby miał przez drogę/ áżby przyfzli do miáftá Rages. A gdy byli w drodze/ rzekł Thobialz Aniołowi/ powiedz mi brácie moy Azárya ná co sie nam przyda owá zołc y wątrobká rybia/ coś mi kazał fchowác. Rzekł mu Anioł/ gdy zákurzył tą wątrobką gdzyekolwiek będzie dyableftwo/ vciecże/ y więcey przekażác nie będzie. Zołc też pomoże ná oczy bielmowe/ gdy ie iá pomáżełz. A gdy przyfzli przed miáfto Rages/ pytał Thobialz Aniołá gdzye máią noclegowác. Rzekł mu Anioł Azáryafz/ iest tu twoy przyiaciel Ráguel/ ktory nie ma fyná iedno dzyewkę imieniem Sarę/ (*marg*) Ráguel. Sárá. (–)ty iá małz poiąc zá żonę/ y będziec/ fluzyc wżytká máiętność iey/ tám podźmy/ á dać iá ociec iey zá twoią prośbą. Thobialz złęknał sie bárzo/ bo słychał dawno iż od tey dzyeweczki Sary vdawił dyabeł liedm młodzyeńcow/ káżdego z nich pirwłzey nocy ná pokładániu/ ktorykolwiek z nią brał flub. Przeto rzekł/ boię sie by mi sie tákież nie sftáło iáko y drugim/ zwłafzczá iżem iedyny v oycá y v mátki/ by sie im co/ złego nie przydáło s tákiego kłopotu. Rzekł Anioł/ nie boy sie á fluchay mię/ powiem ia tobie nád ktorymi czárt ma moc/ nawięcey nád tákowymi/ ktorzy bez boiáźni Boskiej wftępią w ftadłá/ to iest/ więcey ku fwey wczefności

á lubości ciáák iáko koń álbo woł/ ktorzy rozumu nie máią. Ale ty thák vczyń/ miey wřzymánie do czwartey nocy: Pirwřzey nocy dzyękuy Pánu Bogu z dáru tego ktorym cię obdárzył raczył/ to ieft towárzyfzem/ ku wywiedzyeniu płodu ku chwale Boskiew/ teź y żonę będyełz námawiał áby tákieź czyniák/ będyełz pirwřzey nocy z małżonką twą ná modliwie vřtáwieczney/ á zákurzyłz wátrobką rybią ktorą małz przy łobie/ á tym obyczáiem dyabelřtwo odpędziłz. Wtorey nocy będyełz policzon w towárzyřtwo Pátryárchom s. Trzeciey nocy błogofłáwieńřtwá dořtápiłz/ áby łie s ciebie řynowie rodzili řzczęřliwie. Czwartey nocy przyimiełz do łiebie pánnę z boiáźnią Bożą obyczáiem małżeńřkim/ dla řpłodzenia nawięcey/ áby w pokoleniu Abráámowym dořtáł błogofłáwieńřtwá řynom řwym. A gdy tedy przyřłzi do domu Ráguelowego/ przyiáł ie wdzyęcznie do łiebie/ weyrzawřzy ná Thobiałzák/ rzekł do żony řwey Anny/ iáko bárzo podobien then młodyeniec brátu memu ciotecznemu Thobiałzowi. Powiedzyáł Thobiałz iż to moy ociec ieft brát twoy. Pocáłowawřzy go Ráguel błogofłáwił iemu/ y kazał přeń zábic řkopu tłuftego/ á wieczerezą prze gořcie dobrá vczyńić. A gdy Ráguel żádał gořci áby řiádáli zá řtoł/ rzekł do niego Thobiałz/ ia tu dziř chleba ieřć nie będe/ áź pirwey prořbie moiey řłowem iednym dořyc vczyńiřł/ to ieft/ iż mi core řwoię Sarę zá małżonkę dařz. Słufząc to Ráguel złękl łie/ řpómionáwřzy co łie pirwey drugim řřtáło do niey. A gdy ná to żadney odpowiedi nie dał/ rzekł mu Anioł: Nie boy łie iey dáć themu ktory łie Bogá boi/ bo corká twoiá iemu należy/ przeto iey ieřcze żadny mieć nie mogł. Rzekł Ráguel/ ia nie wátpie iż Pan Bog prořby mie wyřłuchał/ á wierzę iż to chce mieć/ áby temu przyrodzenemu byłá daná według zakonu Moizeřzowego/ iuź bez wátpienia tobie iá dam. A wzyáwřzy iey práwá rękę podał w práwá Thobiałzowi/ mowiác: Pan Bog Abráámow/ Izáákow/ Iakobow/ niech raczy być zwámi/ ten was niechay złęczy y nápełni w was błogofłáwieńřtwo řwe. Táme wzáwřzy kártę pápiru/ vczyńił zapis małżeńřtwá/ zátym godowáli wielbiác Páná Bogá. A gdy było ná pokłádzinách/ włóżył (*margin*) Thobiałz w VIII. (-)Thobiałz częřć oney wátrobki rybiey ná ogień á zákurzył/ wnet Anioł Gábryel pochwyćiwřzy onego czártá ktory Sarzy przekażał/ zwiázał go ná pułzczy Egiptu wyřłzego. Záchował łie tedy Thobiałz ták iáko go Anioł náuczył/ áź do dnia czwartego. Ráguel wátpił/ przeto po



iefli Thobiałz żyw zoštał podle żony/ á gdy sie dowiedzyał iż zoštał żyw nád domnimánie/ był wesoł wielbiąc Páná Bogá s takiego pociefzenia. Przeto gody wyftroił wżytkim famliádom okolicznym z wefelim/ obiecawfzy zyęciowi Thobiałzowi dáć połowicę dobrá fwego/ próżąc go też áby przy nim miefzkał. Ale Thobiałz prosił oycá Ráguelá aby go poštał náviedzić oycá ftárego/ powiedáiąc thego słuźną przyczynę. Y poštał dawfzy mu doftátek wżytkich rzeczy. A gy przyfzedł do oycá z Aniołem fwym towárzyfzem/ był mu ociec rad/ zwłáfzczá iż z małżonką przyfzedł fwego narodu. Pomázał oycu żoźciá rybiá oczy/ y przeyrzał/ s czego wielbił Páná Bogá w wefelim. Żyw był (*marg*) Thobiałz w IX. (-)potym XLII ftáry Thobiałz/ y widzyał fyny wnukow fwoich. Dokonał żywotá w dobrej ftárości. Pochowawfzy tedy oycá Thobiałz y mátkę Annę/ przedawfzy oyczyznę w Niniwen/ pirwey niż ná Niniwen plagá przyfzłá/ wrocił sie do Rages do oycá fwey żony/ á tám miefzkał w świętym rządzye w boiáźni Bofkiey aż do śmierci. Rozdzyał dwudzyefty kfiąg pirwżych o Grecyey. GRecya była pirwey lámá w sobie wielká/ bo część zyemie Włofkiey ku Grecyey było/ á nie iednego krolá miáła álbo kfiáże/ iákom pirwey piśał/ ále ich wiele było v nich. Bowiem v nich były miáftá wielkie/ bogáte/ ofiádle/ przeto mieli fwe ofobne krole y kfiáżetá. O dawności ich nie mozem ináczey náleść iedno wedlug ich licżby lát/ olimpiades/ bo v nich olimpiades/ iedno czterzy látá náfze waży/ á napirwey poczęli piśác olimpiades zá krolá Iudá Ozyafzá. Wfzakże historye ich náyduiá sie iefzcze przed Troiáńfká wálká/ bez licżby lat. Przeto muśim dáć pirwże mieyfce Żydowskim historyom/ niż innym/ gdyż żydowfkie są náftárfe y gruntownieyfze nád ine. Nabożeńftwo Greckie ná ten czás było bárzo fprofne/ áczkolwiek byli Noego potomkowie y Abráámowi zoftáwili náukę y rofkazanie po sobie dobre/ wfzakże sie tho potym zmieniło. Abowiem ten obyczáy mieli/ iż káždy będąc w iákim fmutku/ niemocy/ álbo przeciwności/ wnet sobie/ bofzká wymyślił ledá iákiego/ ktorego chwalił á polecał sie mu w obronę/ gdzye też y Poetá o tym piśze: Primus in orde deos fecit timor/ to iefť/ boiáźń napirwey poczyniła bogi ná fwiecie. A nie mniay kto/ iżby oni ná ten czás nie rozumieli obrafkowi iż to nie iefť Bog/ rozumielić iż to iefť drewno/ kámień/ fárbá/ ále mniáli Bogá vbłágác przez ten słuip álbo obrazek/ gdzye im czárci przez nie odpowiedź dawáli. A to iefť głowá wielkiego błedu/ kto ma nádzyeię w innym bofzku ręká wczynionym/ álbo iáko inák wymyflonym/ niżli w fwoim ftworzycielu. Albo tákież wzywác Bogá ná pomoc á wátpić w nim/ też to błáđ/ Bo nie ma wátpić żadne ferce w nim o co wfty prośi/ wedlug obietnic Páná

Krytułowych/ który powiedział: Oczekiwajcie ojca prosić będziecie w imię moje/ da wam etc. A tak Grekowie/ gdzie była głowa wszystkich nauk/ zawsze mieli dziwnie wymyślone bóstwa. Jedni na walki/ drugie w niemocy/ Iowisz był przeciw powietrzu/ dla walki Mars/ Iuno dla bogactwa/ Wenus dla płodu. Słońce y księżyc chwalili/ y innych wiele/ (*marg*) *Bóstwami*. (-)którym modły y ofiary czynili. Nád to ielcze y święta ku sprostności wstawiali/ na które swoje dziewczęta y żony wolno każdemu ku lubości dawali/ dla swoich odpustów. Kármie nie tedy(*marg*) *Błąd*. (-)cudzą przygodą/ prosiąc Páná Bogá/ aby nas takich błędów y potomków naszych raczył wchowác. HOmerus y Hezydous/ ci najpierw w Grekowie byli najznajdźszy Poetowie/ Muzycy/ Gwiazdarze/ Lekárze/ iáko o tym ich písmo świadczy. Kálfyus píse/ iż Homerus po Troiáńskie walce był 160. lat/

strona: 98v

### Księgi pierwsze.

á także przed założeniem Rzymu/ tego czasu kiedy Izabela królowa nad Żydów. Spisał księgi o sprawie á rządzie/ tak w Rzymskich rzeczach/ iáko około 440/ które zawsze Alexander wielki nosił w ręku á czytał. Hezydus po Homerusie był 100 lat/ ten był kapłanem w Helikonie/ gdzie był wielki kościół pogański. pisał księgi y kazanie pogańskim obywatelom. Pisał też Kalendarz według biegu niebieskiego. Potem nędznie zmarł/ bo mu źle jego uczniowie dobrodziejstwo oddali. Rozdawał dwudziesty y pierwszy ksiąg pierwszych/ o założeniu Rzymu/ y o sprawie jego. PO wyjściu Eneasa z Troi do Włoskich krajów/ iákom wyżej pisał/ trwał potomek jego w Albańskim królestwie aż do Numitorá/ około 432 lat od walki Troiáńskiej. A iáko Rzym założony od potomków jego/ krótko nazwać. Prokás król Albański miał dwu synów/ Numitorá á Emiliusa/ y nazwał był Prokás królestwo synowi starszemu Numitorowi. Ale Emilius młodszy brat (*marg*) *Numitor. Emilius*. (-)wygnał go/ á sobie królestwo przywłaszczył. A aby był bezpieczniejszy/ y syna jego Egipca zabił/ á dziewczynę Ream Syliam synownicę swoją do klasztoru dał/ która gdy potem brzemienna była/ dla wdzięku y(*marg*) *Rea Sylwia*. (-)pocziwości/ zwołała na bogá Marjá. A gdy urodziła dwu synów razem/ wezwano jednego Remusa/ á drugiego Romulus. (*marg*) *Remus. Romulus*. (-)Gdy to obaczył Emilius/ posłał ty bliźnięta do rzeki Tybris wtopić/ á matkę ich Sylwią dał opatrzyć. A gdy oni dzieci w skrzynce na rzekę puszczony byli/ płynęły na dół/ potem zawieźły pod jednym brzegiem. S przygody poczuła Wilczyca płacz ich/ wyciągnęła skrzynkę

ná brzeg/ dobyła dzyęci/ nioflá ie do iámy swoich wilcząt/ tám sláły poľpoľu z wilczęty. Ieden páfterz krolewki Faustulus nálaźł ie(marg) Wychwánie iákie. (-)páfác bydló/ y wzyął do domu/ dał ie żenie chowác. A gdy były czáfu dochowány/ s powieści páfterfskiew/ obaczyły fląd fie wzyęły/ vmyflili pomścíc fie nád wuiem swoim okrutności iego/ á dzyádá fwego Numitorá wygnánego ná kroleŧtwo wládzić/ y dokazáli tego. Potym Romulus á Remus ná tym mieyfcu gdzye byli nálezyeni/ nád rzeką Tybrem/ Rzym záložyli. A gdy fie sláł ŧpor miedzy nimi o kroleŧtwo (bo obádwa godni byli) vdáli fie ná náznáczenie Boľkiew/ áby wedľug woley Bożey/ ktorykolwiek z nich pánował. Przyleciáło Remufowi ná znak fześć Sępow/ potym Romulufowi dwánaľcie/ á s tey wroľzki Romulus zoľtał krolem/ iz więcey (marg) Wroľzká przez Sępy. (-)ptakow miał/ wľzákże iefzcze s tego pokoy nie był. Przyľzłó potym ná to iz Romulus zábił brátá/ iz nád iego roľzkázanie przekop mieyfski przefkoczyl. Romulus ľam krolem był po ŧcięty m brácie/ á od Ro

strona: 99

#### Wiek czwarty.

molufá wezwaná Roma/ to iefł Rzym. Solinus piľze/ izby od Ewándrá/ álbo od niewáľty Troiánľkiew/ ktorą zwano Romá/ Rzym był záložon. Theź y Herkuleľá/ ktory gdy był ŧtrácone Woły nálaźł/ zbudował ná tym mieyfcu gdzye Rzym/ oľtarz bogu naleźnemu Arkádyufowi. (marg) Arkádyus. (-)Pompinius piľze/ iz Rzym tego czáfu záložon/ gdy krol żydowľki Ioátán nád Zydy pánował/ wedľug Káryoná od początku ŧwiátá byľo lat 3201. á przed národzeniem Kryľtuľá 529. Wedľug inľszych tedy 4200 lat od początku ŧwiátá byľo od záloženia Rzymu. Przez tę dwánaľcie Sępow Romulufowych Wárró piľze wieźdzbę/ iz ľtać miał Rzym w pokoiu do 1200 lat/ tákże iednák ľtał áź do tego czáfu keidy gi na pirwey Gotowie zborzyli zá Arkádyufá y Honoryufá. Romulus tedy w Rzymie napirwey kroluiąc przez XXXVIII lat/ práwá/ rząd/ y záchowánia nowe poľtanowil. Były bliľko Rzymu ná ten czás ine mieyfcá ofobne/ co iefł/ Kollácia/ Antemne/ Fidene/ Láwinium Kámeľfá/ Iánikulum/ y ine miáľtá y dwory ofobne/ ty wľzytki potym w iedno miáľto wielkie Rzym ŧpoľu ľłożono. Poľtáwiwľzy Romulus miáľto Rzym w dobrej obronie y opráwie/ rádził okoľo tego z dzyádem swoim Numitorem/ iákoby Rzeczpoľpolitá w mieľcie w ludu poľpolitym y w Rycerľkich ŧpráwach dobrze poľtanowili. Napirwey rozdzylili ná trzy części poľpolity lud/ káźdey ŧtronie z ofobná przelożyli kľáźę swoie/ káźdá zafię s tych trzech

Ńtron rozdzyelili ná dwoie/ ktora byŃa więtfza Ńtroná/ zwáli to Tribus/ á ktora mnieyfza/ zwáli Kurya. PrzeŃoŃone nád Tribus zwáli Tribunáty/ á nád Kuryą zwáli Kuryárij álbo Kuryones á kfiąŃetá ich Dekuryones. (marg) Tirbunat. Kuryo. Dekurio. (-) A ták gdy fie wŃzyscy rozdzyelili ná Tribus y Kurye/ rozdzyelili teŃ grunty álbo imienie (zowá role) miedzy Ńię ná XXX częŃci według pocztow. ZoŃtáwiŃ teŃ Romulus Ńobie iedną częŃć/ s ktorey opatrzaŃ ŃywnoŃciá boŃnice y Ńlęgi ich. (marg) Grunty. BoŃnice. (-)CzęŃć teŃ ná poŃpolitá rzecz zoŃtáwiŃ/ tákież ná wyŃlęŃone Rycerze/ to iefť zefŃle. A ták iednáki dzyaŃ ludzi y kráin byŃ pod iednáką ŃpolnoŃciá. Ludzi záfię przebrákwánie vczyniŃ s poŃpolftwá/ co zacnieyfze z rodzáiu y vrodziwfze y godnieyfze/ vczyniŃ Ńláchetne/ (marg) Ńláchť. (-)y odŃlęŃł od proŃtych/ á ktorzy byli proŃtego niŃkiego narodu y vbogiego/ zwano tákie Plebei/ á przednieyfze od nich zwano Patres/ to iefť oycowie/ á Ńyny ich zwano Pátricij/ to iefť oyczyŃŃicy álbo dzyedzicy.(marg) Patres. Patricij. (-)VczyniwŃzy tedy miedzy imi Romulus roznoŃć/ vŃtawy/ y przeŃoŃeńŃtwá im drugie poŃtánowiŃ/ áby káŃdy pilen byŃ Ńwego vrędu. Pátricij byli powinni boŃnic álbo poŃŃug ich doględác/ y wŃzytkich modŃ ktore ná ten czás mieli/ áby ich bogowie dla iákiego nierzádu co złego ná nie nie przepuŃćili. Ná nich teŃ Mágistratus álbo Ńpráwy Ńáduwe zaleŃáły/ tákież ine poŃpolite Ńpráwy ktore fie ludziom naczęŃciey tráfuia. Plebeos/ to iefť proŃty lud/ od tych (marg) Plebei. (-)vrędow wyzwoliŃ/ ábowiem ci muŃzá pŃugiem/ dobytkiem/ rzemieŃŃtem/ ŃywnoŃci Ńobie nábywác/ nie vczyniliby RzeczypoŃpolitey doŃyć dla wŃláfney. A áby ieden drugim nie gárdziŃ/ to iefť pan vbogim/ á vbogi pánu nie byŃ zazdroŃciw/ wezwawŃzy poŃpolitego czŃlowieká do Ńiebie/ daŃ woŃác iáwnie/ áby Ńobie Plebeufowie wybieráli wolno Pátrony s Pátricyow/ ktory fie ktoremu podoba pod ich obronę w poŃŃuŃeńŃtwo/ áby go Pátronat bronil/ miŃlowaŃ/ iáko ociec Ńyná/ á Plebeufz áby go ŃluchaŃ iáko páná/ (marg) Pátronati. (-)á ŃzánowaŃ iáko oycá. A tym ŃáŃkává ŃpolnoŃć vczyniŃ miedzy imi/ y tym obyczáiem byŃa vmocnioná iednoŃć RzymŃka. Potym Romulus wybraŃ męŃow rádnych s Pátricyow Ńto/ ktore potym zwáli Rzymianie Senatem/ ábowiem od waŃnoŃci á mocy byli wezwáni Patres/ á od lat doŃkonálych(marg) Centum viri. (-)Senátores. Potym záfię trzy Ńťá męŃow s Ńláchetnych domow wybrano vrodziwych/ ktorzy záwŃdzy przy krolu zwano ie Celeres od (marg) Celeres. (-)prętkich Ńpraw/ ci byli ŃtroŃe krolewŃcy. Krol im teŃ byŃ powinien przod

Księgi pierwsze

kiem chwałę bożkow rozmnażać/ żywnością opatrzyć flugi ich/ tak mnifzki iako kapłany  
czártowfkie/ y rząd dobry w ich wieść z dostatkiem. Potym praw ftrzedz/(*marg*) Onera  
krolewfkie. (-)vftaw nie zmieniać/ Senat obeftać ku fprawie/ także Rycerftwo ku potrzebie/  
ná woynie pierwsze mieyfce w rofkázowaniu mieć y rádę zamykác. Senatowi záfię vcźciwość y  
moc vftáwiona w káżdey rzeczy/ ktoráby powiedział być potrzebną kroleftwu/ á ná co wietfza  
część rády fie zgadza/ to przyiác. Poftolitemu człowieku dał też trzy rzeczy mieć w fwey  
(*marg*) Dáry Senatu. Dáry Plebefow. (-)mocy/ rádę wybierać práwá fie wywiadác/ á woynę  
fkázowác gdy krol każe/ wftákże Senat ktemu przyzwalał/ áby przedłużenie w Rycerfkich  
rzeczach czáfu prętkiey potrzeby nie bywáło. Krol rofkozowál Tribunátom/ Tribunaći  
Kuryáriom/ Kuryárij fwemu Rycerftwu/ ciągnęli gdzye rofkazano. Chcąc też Romulus  
flawę koronie y Rzymowi vcźynić/ zbudowál kościoł poftolity w ciemnym mieyfcu/ á  
práwá vftáwił/ iż ktory złoczyńcá albo nieprzyiaciel do niego vciecze á ofirárę vcźyni/  
będzye wolen. S tey przy (*marg*) Kościoł záchowánia pokoia. (-)czyiny wiele ludu z  
nieprzyacielskich kráin vciekáło do niego w zwádzye álbo w iákiey przygodzye/ y tám  
zoftáiáli/ bo im to dano ná wołá/ y część imienia ná nie wydzylano/ ktore bywáło walká  
nábyte. Słyszác drudzy iego dobre á miłóściwe záchowánie przeciw poddánym/ dobrowalnie  
fzli do niego wiárując fie domowego złego/ á on fie też z nimi miłóściwie obchodził.  
Vftáwił też áby miáltá ktorých zdobywál/ nie były kázone z gruntu/ áni w niewolá ludu  
brał/ ále tám poftál s Plebeufzow wiele ludu/ ktorzy tám fiáli/ oráli/ winnice fpráwiáli/  
y ine roboty czynili/ także poftługi/ poddáność Rzymowi záchowawfzy. Potym Rzymiánie  
widząc lud niemály w miefcie y około/ bez żon/ przez niedoftátek żeńfkiego pogłowia/  
Vrádzili miedz sobá s krolew Romulufem tak: Vftáwili poftolitym ludziom dzyeń fwięty/  
ná ktory też gry mieli fprawowác/ iako obyczay bywál/ y wołano przed tym iáwnie/ áby  
kázdemu było wolno ná to fwięto przyść/ tak nieprzyacielom iako poddánym. A gdy fie  
z rozmáitych miált fámfiędnych wiele ludu náfzło z żonámi/ z dzyećmi/ z dzyewkámi/ ná  
fwięto vftáwione. W fprawowaniu gier dano znak młodzyeńcom/ áby káždy fobie dzyewkę  
vłápił gościnná/ á ftáwił iá zarázem tám gdzye ná to mieyfce wybrano/ także vdziáli. Lud  
fie ftrwożył co był z inych miált/ przeto vciekáł y od dzyewek/ boiác fie czego gorfzego.  
Dzyewki pobráne policzono/ ktorých było w liczbie 583. dano godnieyfzym młodzyeńcom

po iedney w małżeństwo według ich obyczajów y prawów. A gd sie ten vczynek Rzymfki rosławil po okolicznych kráinach/ iedni im mieli zá zlé/ á drudzy nic/ ftyfząc iz rządnie á poczciwie w tym postępowáli. Potym s tego była przyczyná walki/ zwlászczá s Sábiny/ ktorych były miáftá/ Cemná/ Atemne/ Kruftumi. (*marg*) Cemná. Atemne. Kruftumi. (-) posławfzy pirwey do Rzymian/ áby im tę lekkość nágradzili y ine fzkody/ zebráli sie ná nie/ ktore potym Romulus fáčno poráził nieopátrzone/ goniąc ie áż do miáft/ y miáftá ich vbieżał. Potkał sie z nim krol Sábini fki/ ále poráżon od Rzymian. Dobywfzy też Romulus (*marg*) Poráżeni Sábiniánie. (-)Kryftumu/ vczynił tám posáde Rzymfká. Zebráli sie drugi raz Sábini ná Rzymiány/ posławfzy pierwey posellstwo áby ich niewiáfty wrocili/ á winy nágradzili. Odpowiedzwał Romulus/ byłoby to przeciw bogom y ludzyom/ żony od mężow komu brác. Wyciągnęli Sábiniánie/ napirwey zamek ná gorze wzyęli Rzymiánom tym obyczajem: Tárpeia dzyewká corá Spruyowá/ gdy fzlá po wodę z zamku/ Tytus Tácýus krol Sábini fki záftąpił iey á rozmawiał z nią/ obiecał iey á dáć klenoty dobre álbo nofzenie/ iáko w ten čás nošili zapyony s pierścionki ná lewey ręce/ áby mu vkazála fortę ná zamek/ gdzyeby mógł wiechác ná gorę. A gdy ták vczyniála/ wzyęli zamek/ Tárpeią zábiti/ gdy sie zapyony vpominála/ dziś tę gorę zowá w Rzymie (*marg*) Tytus Tácýus. Tárpeia zábitá. (-)Tarpeius mons. A gdy sie potkali z nimi Rzymiánie názáiutrz/ zábit Hetman Rzymfi Hoftostilius/ (*marg*) Hoftilius zábit. (-)y gonili Rzymiány áż do brony Pálácyey. Romulus obiecał košciól zbudowác Iowifzowi/ áby záfię lud zebrał ktory vciekl. Sftáło sie mu k woli. Gdy sie lud Rzymfki zebrał/ potakali sie s Sábiniány/ á w ten čás niewáfty Rzymfkie nie dawno pobráne weszły śmieie miedz woyfká roftárgawfzy wlosy tákież odzyenie/ z iedney ftrony prošly oycow bráciey

strona: 100

## Wiek czwarty

z drugá ftronę mężow/ áby fwey krwie miedz sobá zyęciowie s fzurzami y s šwiekry nie rozlewáli. Herfyliá niewáftá wymowná żoná Romulułowá w tyfz fłowá też do Sábinián mowiála. A ták (*marg*) Herfyliá. (-)s tey przyczyny wfzyfcy sie powfciągnęli od fwych ftrzał/ á przedłużenie wzyęli zá miefiąc/ á potym zgodę krolwie fpolná vczynili meidz sobá przyjacielská pod przyfięgá. Tym oby(*marg*) Iednošć Sábiniow z Rzymiány (-)czáiem iz wfzyfcy fpolu mieszkáli w Rzymie/ ziednoczywfzy dworzany Sábini fkie z Rzymfkiemi/ tylko Rzym fwoy



tytuł miał mieć wieczny od Romuła krola pirwzszego zalozony na potomne czasy. A Tacyus Tytus y potomkowie jego byli wezwani Quirites. A (marg) Quirites. (-) miezczenie/ takie Senat Rzymki iako przed tym przedie byl przy fwych imionach/ a dano im to na wola/ aby ktorzy chca w mieście być/ a spolności mieyskiej z drugimi używać/ a ktorzy na oyczyzny chcieli isc/ wolno im tez bylo. Zostal tedy Tacyus w Rzymie/ zostali tez nim trzy przedniyszy kiazeta/ y wiele inych. S tey przyczyny zdalo sie wszystkim za sluzna rzecz/ aby byli dwoi Patricij/ y uczynili tak/ wnet wietrze mialto bylo Rzym y osiedylsze/ przyczyniwszy k niemu dwie gorze/ ktore dzis zowa Quirynka iedna/ druga Cellia/ y rozdzielili sie mieszkaniem/ Romulus mial zamek ku swojemu dworu Palanteum y gore Cellium blisko siebie. A Tacyus Kapitolum y Quirinalem/ y panowali piec lat w dobrym rzedze y zgodze spou. (marg) Quirina. Cellia. Kapitolum. (-) gdy iednego czasu lotrostwo Tacyufowe pobrali dobytki y ine korzyści w samiedztwie Laurentum/ przyechali (marg) Laurentum. (-) polowie do Romuła zalowac sie na ich poddane o szkody. Wydal Romulus ty rozboyce albo kozaki polom. Tacyus gdy sie dowiedzial/ niewdziecznie to przyjmowal od niego/ zastapil polom/ odbil im swoje kozaki y polly zbil. Rychlo potym gdy tam iedzili na odpust z Romulufem Tacyus/ zmowili sie wzyscy onego kraiu obywatele w Laurentum potaiemnie/ zabili Tacyula v oltarza/ do Rzymu przyniefion a tham pochowan. Romulus (marg) Quirinus albo Tacyus zabit. (-) sam zostal na panstwie/ y vstawil za ieden lud Sabiny y Rzymiany. Potym Fidenaty y Weios porazil.(marg) Fidenaby. Weientes. (-) A gdy iednego czasu do ludu wszego w woysce rzecz uczynil o zachowaniu Rzeczypospolitey/ niewiedzeć kedy sie podzial/ pilze Pilnius. Ale ini pilza iz sie nań rzucili Patricij/ y rozebrali go miedzy soba po sztuce/ tak iz kazdy swoje sztuke leda gdzye zakoposal/ a to przeto iz bez ich woley wypuscil wienze Weientow/ nad prawo y zachowanie ich. Pomowili potym Patricji (marg) Romulu zginal (-)zabiwszy go/ aby wzyet do nieba z wola Prokulufa.(marg) Prokulus. (-) Abowiem gdy bylo wielkie zascie Rzymian s polpolstwem o Romuła/ tedy ten Prokulus Iulius meidzy ie wzedszy/ powiedal im pod przyiega iz widzial Romuła na gorze Quirynskiej y gadal z nim/ gdzye mi powiedzial/ abych wzem w obec wam powiedzayl/ bedzyecieli sie zgadzac a tych vstaw naladowac ktorem vstawil/ rychlo swiatu wzemu roskazowac bedzyecie. Wierzyli wzyscy jego powiesci/ przeto zbudowali kościol Romulufowi na gorze Quirino/ y miedzy swiete od nich byl wzyet. Przeto tez byl wezwan Quirinem/ iz na gorze Quirynskiej sie vkazal.



Rozdział dwudziesty wtory książ piwřzych/ o rozmaitych Krolach. KAndaules krol czwarty Lidorum/ przodek Krezow/ krolował w ten czas gdy był Ezechiafz nád Zydy przełożon lat XVII Był człowiek leniwy/ nikczemny/ á pŃotliwy. PiŃze o nim Herodotus/ iż máiac żonę bário cudną y wzroftu subtylnego/ powieđał káždemu o iey ciáu bário cudnym y foremny/ thákeiz o wdzyęczności/ y ine táiemności małżeńskie/

strona: 100v

### Kięgi piwřze.

chwáłac fie s tym niepotrzebnie. Náoftátek y dworzaninowi Ńwemu Gigełowi o niey powieđał/ y rzekł mu doŃwiadczyć vkażawřzy (*marg*) Giges mu iá nágo. (-)Ale iż ná ten czas wielka była háńbá/gdy kto czyie ciáło nágie kiedy widzyał/ táki nigdy nie mogł weyrzeć ná thego beŃpiecznie komu Ńwą nágość okazał/ ták meŃczyzná iáko biała głowá/ tylko mąż zenie á zoná mężowi mogli fie Ńobie okázáć. Przeto z nim zmowę miał/ áby thám Ńtánał gdzye rofkazał przed drzwiami. Wymawiał fie s tego Giges/ mowiac: iż mnie Ńluzno pániey Ńwoiey nágości iey widzyeć. Ale rzekł/ iż nie bęđzye wieđzyáá. A gdy przywiodł krolowá ná mieyŃce náznáczone przed drzwi/ kazał fie iey zwlec/ vczyniáá ták/ otworzył drzwi á obiáwił nágość iey Giełowi/ ktoremu fie nie godziło vciec nád rofkazanie/ widzyał wřzytkę krolwá nágá. Záfromáá fie krolwa á milczáá/ wywieđzyawřzy fie przyczyny tego/ vmyŃliá fie lekkości Ńwey pomŃcić/ poŃláá po Gigełá táiemnie przyiaciele Ńwoie wierne. A gdy przyŃeđł/ rzeklá mu/ widzyaleŃ mię nágá? Rzekł/ muŃiałem widzyeć gdym rofkazanie miał. Rzeklá mu/ obieray Ńobie iedno s tgo dwoygá/ áłbo gárdło muŃiŃz dáć żeŃ fie ná złá rzecz dał námowić/ á oczy Ńwoie obrociłeŃ ku mey lekkości/ ták gdzyeŃ nie miał pátrzyć/ áłbo mnie poymi s kroleŃtwem/ zábiwřzy krolá. Złękl fie Giges/ proŃił áby go nie przywodziáá ku tym niebeŃpiecznoŃciam. Ale gdy mu powieđzyáá iż nie moze być ináczey/ wybrał Ńobie ra...ey żywot niŃli Ńmierć/ przeto Ńpytał ktorymby obyczáiem krolá mogł gárdlá zbáwić. Powieđzyáá/ Ńnáđnie tego keidy chceŃz dokażeŃz. Tedy gdy vŃnáł przywiodlá go do niego Ńámego/ kazaá mu Ńzyię vciáć/ y vczyniáá ták/ krolem náoftátek zoŃtał piáwřzy iá. LAcemon miáŃto wielkie w Grecyey/ miáło krolá Alkámene/ po ktorego Ńmierci wieđli walkę dzyeŃięć lat z MeŃŃńskimi/ á w tych dzyeŃiáci lat częŃŃto (*marg*) MeŃŃenni. (-)byli vpomináni od żon Ńwoich áby do domu przyiecháli. A gdy fie im tego nie godziło vczynić/ dopuŃćili tego dzyewkom Ńwoim/ áby fie domá chowáły z młodeńcy poŃpolicie dla zágubienia potomŃtwá.

S tey przyczyny potym Lácedemon zwano Spártá/ á lud Spárani/ to ielt/ po nálezmu bękárci. Potym we trzydzyeści lat (*marg*) Spártá. (-)gdy dorofli zwłázczá fynowie/ nie znáiąc oycow áni żadney máiętności/ zebrawfy fie w gromádę wyfzli precz z Grecyey (częściá teź dla wftydu) nie żegnáiąc mációr. Przyfzli do Włoch/ wybrawfy kfiążę Fálántá nád sobą/ wypędzili iny narod od miáltá Tárentu/ á fámí thám ofiedli/ s ktorými (*marg*) Fálánt. Tárentum. (-)Zydowie y Egipczycy w wielkíy przyiáźni miefzkáli.KRánáus Mácedońkie kfiążę álbo Hetman/ ręki prętkíy/ myfli fpráwney/ rozumu dofpiałego będac po śmierci krolewfkiey/ wiodł walkę s pogránícznym narodem/ to ielt/ z Illiryki y Trácezamy. A gdy porázili iz vciekał/ wftydził fie tego. Wzyáfwy fyná s pieluch krolá vmárłego/ zebráli fie znowu ná nieprzyiaciele fwoie/ (*marg*) Kránáus. (-)położył dzyecię ná mieyfcu s kolepką/ potkáli fie około niego sílnie/ porázili Illiryki y Traces/ Mácedonowie/ pofláwfy do nich/ iz pirwfy raz nie przez moc vpádli/ ále prze niebytność krolá. Alfárádon fyn młodfzy Sennácherybow/ (*marg*) Assárádon. (-)zábit w kościele od ftárfzych fynow fwoich/ przeto iz młodfzego fyná ná fwe mieyfce vftáwił imo ftárfze. Merodach Káldeus teź tego czáfu w Bábilonie pánował/ ktoriy pofláł w niemocy Ezechiafzá krolá náwie Tego teź czáfu/ to ielt/ zá krolá Ezechiafzá Iudá byli ci mędrcy/ Tales/ Solon/ Chilon/ Pitákus/ Biás/ Kleobolus/ Periánder. Ale izem o nich ofobne kfiążki po polfku vczyńił/ przeto ie tu opuřzczám.

strona: 101

## Wiek czwarty

Archilochus Poetá był czáfu Mánáffen w Lácedemonie/ ále dla grubego á niewftydliwego piłania od nich wygnan. Ariřtodemus Muzyk theź był tego czáfu w Grecyey/ ktoriy powiedał (*marg*) Achilochus. Ariřtodemus. (-)duřzę człowieczá nic inego nie być/ iedno Hármoniá/ to ielt/ fpiewanie wdzyeczne. Tego teź czáfu pánował Ben Merodach w Bábilonie/ ktoriy był (*marg*) Merodach. (-)poimał Mánáffen fyná Ecechiafzá krolá Iudfkiego. Rozdzyał dwudzyefty y trzeći/ o Kroloch Rzymfkich po Romulufie. PO śmierci tráfney Romulufowey/ Senat kroleřtwo Rzymfkie fpráwował/ zá czáfu Ezechiafzá krolá Iudá. A gdy rok wyfzedł/ zdáło fie wřzytkim lepiej wybrác krolá/ ktoriyby miał zwichność nád wřzytkimi. A gdy fie o to pracowáli/ były miedzy imi roznice/ ftára rádá z nową/ s ktoregoby narodu miał być krol/ iefli s Sábinow czyli z Rzymian. Ná ofáték wybráli Nummę Pompilufá s Sábinow/ bo go wřzyfcy widzyci być godnego ktemu/ (*marg*) Numma Pompilius.

(-)tá k w náukach iáko w Rycerfkich rzeczach. A tá k gdy był lecie XXXX. przyiecháli k niemu poślowie z Rzymá żądaiá k ná kroleśtwo. Niechciał ná to przyzwolić/ wżákże gdy częśto łlano do niego s prośbámi/ przyiáł. Przyiáwłzy/ wnet lud burzący wśpokoił ná wżytki łtrony/ tá k od nierzpyiacioł iáko y ſwoie: Przeto był dáł zbudowáć kościoł Ianuſowi ku(marg) Koſcyoł Ianuſow. (-)częi/ y záuwrł ná pokoy/ á kiedykolwiek był niepokoy/ ten kościoł był otwarty. Práuá y ſłuźby kościelne wśtáwił/ áby tym trwálſze były/ powie dáł iź co czynił á wśtáwiáł/ czynił z roſkazánia á wpmiánia boginiei Egeriey. Przy dáł teź ku (marg) Egerya bogini. (-)dzyefiáciám miefiácom dwá/ to iełt/ Styczeń y Lutego/ bo pirwey iedno ich dzyefięć bywáło/ á ná przodku Márzec pirwey Romulus pośádził/ á on go wśtáwił trzeciego w rzedzye miefiácow. Piłze Augyſtyn s. iź było wyorano łkrzynię s kfięgámi iego czárnokſiękie/ v kościołá Ianuſowego/ ktorých nikomu nie obiawiał zá żywotá/ á łam był náwykł od Márkuſowá Wárrá/ iź widał w wodzye pátrząc obrázy czártowſkie/ gdzye teź przydawłzy k rwie człowieczey/ wmarłe krześili/ przeto ty kfięgi Senat Rzymſki kazał popalić. Ten thez Nummá Kápitolium w Rzymie z gruntu pośtáwić dáł. Ten teź Rzymiánom zákazał áby Bożego obrázu nei málowáli/ áni ná kftáłt człowieká/ áni źwirzęciá/ áni ptaká/ mowiá k: iź Bog nie ma oſoby żadney/ iedno wśzytek wśędzye. Pánował w pokoiu wielim do ſmierci. Vmárl potym máiá k wieku ſwego lat LXXX. lekká niemocá. Ten łam ieden s ſiedmi krolow Rzymſkich ſwá ſmierciá wmarł. Zołtáwił ſynow czterzech á corę iedná/ kora wrodziłá Ankuſá krolá czwartego. TVllus Hoſtylius bę dá k z oycá páłterzem/ krolom Rzymſkim zołtá/ zá czáfu krolá Iudfkiego Mánáłfen/ ktery łpráwował rzecz poſpolitá Rzymſká lat XXXI. Iáko Nummá był łpokoiem/ tá k ten (marg) Tullus Hoſtylius. (-)záfię z niepokoiem/ bo przez odpocznienia walczył/ przeto rzeczón Hoſtylius/ iź nieprzyiacielom był nieprzyiacielem. Miefzczány vbogie opátrzył s krolewfkiei części. Gorę ktorá zowá Cellius/ ku miáftu przy dáł/ ná ktorey łie dopuścił łádzić ludzyom nie ofiádłym/ y łam miefzkał ná tey gorze. Zá niego Cecyus Cellius kfiáżę Albáńfkiei/ bę dá k niezycłiwy(marg) Cellius gorá. Cecyus Cellius. (-)Rzymiánom/ począł dáwáć przyczynę walki/ to iełt/ dopuścił łotroſtwu ieździć ná zdobywánie ná Rzymſkie páńſtwá/ gdzye łzkody wielkie czynili. Gdy to obaczył Tullus/ poſły k niemu poſłał

o nagrodzenie łzkod. A gdy Cellius walki prągnął/ powiedział mu ią Tullus przez poły/ á w tym vmárł Cecyus/ ná iego mieyfce wybran Mecyus Suffecyus/ ktory žádał przedłużenia poczęthey walki Albáńskiey/ chcąc przywieść Weienty y Fidenaty/ áby łobie łpołu wšzy(marg) Mecyus Sufecys. (-)łcy pomogli ná Rzymiány. A gdy łie łpołu zmowili przeciw Tullowi/ połłał pierwey z hárdym á dotkliwym pofelłstwem Mecyus do Tulluá mowiąc/ iż nam łłufzniey tu rofkázowác włáfnym dzyedzicom/ cołmy łie tu z dawná prodzili/ niźli wam zbieráney á miefzáney družynie/ to iełł/ Etrfzkom y Sábinom/ á ktemu názbieráłifcie łotroftwá tułáiącego łie po łwiece miedzy łię/ ktorym żon žádney dobry neichciał dáć/ áżefcie ich gwałtem nábráli. A thák łłufzniey nam iáko łłáchetnieyřzego rodzáiu/ niźli wy nam iáko bękárci włáfnym łynom á Grecy Bárbárom/ rofkázowác będzeye. Tullus teź piwedzaył przez poły/ dziwiując łie temu iż narodowi nářzemu Mecyus przygánia/ á łwoy podwyzłza/ áno wšzytko ieden/ zařz nie obywałele iey záložyli Albiey/ ktorym iełzczę y dziś Mecyus rofkáziue. Zařz moc álbo (marg) Albá. (-)rozum ná rodzye zależy tákieź cnotá/ ále kto ma rozum ma cnotę/ kto ma ty obie/ ma moc/ á kto to łpołu ma/ wšzytko łnádnie mu przydzye mieć część y rodzay wyłoki. A iżbych tego łkutkiem dowiodł co vłty mowieć/ czyń zemná łam á łam o to/ álbo wyładz kogo rozumieřz być tákiego nagodznieyřzego/ á ia tákieź drugiego przeciw łobie/ á ktory náđ ktorym otrzyma zwycięłtwo/ ten lud temu będzeye poddan. Mecyus po długiey rozmowie przywołił ná to áby byli wyłádzeni s káźdey łtrony po trzech mężoch wielkich nazacnieyřzych/ á czynili zá wšzytek lud s łobą. Gdy tedy čás przyřzedł/ wyłłapili ktemu trzy mężowie z Albanow/ zwano ie Kuriárij/ s łtrony záłię Rzymiánow wyłłapili Horácij trzy brácia od dwu łiołtry/ ktorzy łie iednego dnia vrodzili wšzyłcy trzy. Zebrał łie wielki lud pátrzyć ná ten łławną á wielką krotofilę. A gdy łie potkáli/ zábili Kuriárij dwu z Horáciow á łámi teź (marg) Kuryárij. Horácij. (-)byli bárzo ránni. Widząc to trzeći Horácius zdrowy/ zmyłłił vciekác. A gdy gonili/ ze mdłółci ran ieden zá drugim leniwo bieżał. Horácius dał łie pogonić pirwłze/ zábił go wnet/ drugi nádbiegał/ teź go odpráwil/ trzeći iuź chcial vciec/ ále gdy go krew vřzłá/ nie mogł. Horácius bęđąc łwieży y zdrowy/ pobił wšzytki trzy Kuriaty Albáńkie. Byłá wielka rádość w Rzymie gdy mułieli poddáność vczynić Albani. Horácius iáko zwycięłcá/ pobrał zábitych Albanow wielkie á kołztowne klenoty/ tákieź łzáty. A gdy łie przyblizal do Rzymá/ wyřzłá przeciw iemu łiołtrá/ ktora gdy vyrzáłá łzátę álbo zaponę łwego męžá

zábitego s Kuriatow/ płákáá mowiąc (bo ią nowo było dano zá iednego z nich Kuriatá do Albániey) rychłóś mię wdową wczynił okrutniku ludzki. Zábił ią wnet mowiąc/ iam fie zá włyzytek lud y oyczyznę záłtáwił gárdło fwe ważył/ á tyś tego niewdzyęczná/ nie godnáś áby kiedy byłá w náłzym rodzye. Byt obwinion przed wrzędem o to co nád łioftrą vdzáłá. Ale iż tákie práwo był dáł Romulus/ iż wolno było oycu czynić s fynem co chciał/ tákiez y nád corą/ (*marg*) Horácyus ofkárzon. (-)przeto go ociec wypráwił s tey winy. Syny tych Horáciow opátrzon s fkárbu półpolitego. Przyiál Tullus łáfkáwie Albany nie wzrufzáiác ich praw w namnieyfzey rzeczy/ wżákze fie potym fprzećiwili Tullufowi/ wczyniwfzy zmowę s Fidenaty y Weienty.(*marg*) Fidenaći. Weienći. (-) S tey przyczyny Tullus zebrał lud wielki przećiw Fidenatom y Weientom/ á Meczyufowi też rofkazał áby był iemy ku pomocy s fwym ludem. Gdy czás przyšzedł/ przyciągnął Meczyus s swoim ludem do Rzymian/ máiąc porozumienie z Weienty y Fidenaty. A gdy fie mieli potykác/ przyšzli Weienći ná lewą łronę Rzymiánom/ á Medcyufá poštáwiono pod gorą ná práwey łronie. Nie mógł Meczyus śćirpieć łtać gdzye mu kazano/ ále włtąpił ná gorę z ludem swoim pátrzyć ktorey łronie fie lepřza fortuná powiedzye/ przy tey myłlił zo

strona: 102

#### Wiek czwarty.

łtać. Obaczył to dobrze Tullus/ przeto rzekł głoem/ iam tám Meiuufowi kazał łtać. Słyżác nieprzyiaciele/ nie mieli w nim nadzieie żadney. Porażili Rzymiánie Fidenaty po práwey łronie/ á Weienći poczęli wciekác przez rzekę/ ktore Mecijs gonił niechćiwy/ Wezwał potym Tullus Meciufá do siebie/ przełóżył mu iego fpráwę/ potym kazał go końmi zwłóczyć. Drudzy piřzą/ koły ná dwoie roštárgnác/ iáko tego ktory wiáry nie dzyerży. Miáłto Albę kazał do gruntu zborzyć/ a miełzczány włyzytki do Rzymá ze włyzytkim domołtwem przywiódł/ Fidenaty obległ/ ktorz fie mułieli poddáć á pośłufzni być iemu. Kiedy nalepiey Tullus pokoy łobie chciał wczynić á odpoczynác/ zápalił mu zamek grom iż zgorzał lám z żoną y z dzyećmi. Piřzą drudzy/ iż to vmyłlnie wczynili nieprzyiaciele iego. ANkus Március przyiál krolewki łtolec w Rzymie/ látá od záłózenia Rzymu 112. Poštánowił záię modły w boźnicach/ ktore były opuřczzone prze trudności waleczne od Tullufá/ ták iáko był iego dzyad máteczny Nummá poštánowił/ wymawiáiąc w zebrániu łpołeczny/ iáki gniew bogowie przepuřćili ná Tullufa y ná Rzeczpołpolitą dla niedbáłóci poślug ich/ przeto też chciał tym kłtałtem

iść iáko Nummá Pompilius/ áby w pokoiu mieszkáiąc wšytek sie vdał ná łłużbę bogow. Ale tey fortuny mieć nie mógł/ ábowiem Látini mnimáiąc go być leniwym (iż pokoy miłował) náieźdzáli ná iego páńítwá/ á łzkody wielkie (*marg*) Látini. (-) czynili. Przeto zebrałwzy sie ná nie poráził ie/ y miásto ich Poiltorium wzyął y łpalił/ á mieszcżany z domoštwnem ich pobrał do Rzymá obyczáiem przodkow swoich/ á dał im gorę ku mieszkániu Awentynę. Thufzki/ Fidenaty/ y ine (*marg*) Poiltorium. Awentyná gorá. (-)graniczne nieprzyiaciele zwyciężył/ y pod Rzymfską moc poddał/ Iánikulum ku miástu przyłączył. Most drzewiány Sublicium ná Tybrze napirwey (*marg*) Iánikulum gorá. Mošt Sublicyus. (-)zbudowác dał. Kaźń połpolitá/ to iest ciemnicę/ środ rynku napirwey w Rzymie dał vczynić dla wyštępných/ potym vmárł. Pánował lat dwádzyeciá y czterzy/ zoštáwił po sobie dwu łynu. LVius Tárquinis piąty krol Rzymfski pánował lat XXXVII. Był łym Domárátá kupcá s Koryntu z Grecyey/ od ktorego był pierwey wezwano Lukumo. Przyłzedłszy napirwey do Rzymá z (*marg*) Tárquinius. Lukumo. (-)Grecyey/ vmiał sie wšytkim záchowác/ máiąc theż doštátek wielki z oycá/ doštáł ofiádłości dobrej w Rzymie/ przeto też był wybran zá iednego Pátricyufá. Bacząc wšyłcy iego łprawę y dobre zachowánie/ wybráli go krolem. Będąc ná tym przełóżeńłtwie/ napirwey wiodł walkę z Lácinniki/ ktore wielekroć poráżał y pod łwą moc przyjął/ miernie sie z nimi obchodząc/ żadnego (*marg*) Látini (-)nie morduiąc áni vciłkáiąc/ ále im dzyerżáwy y obešcia łwe rozdał/ praw y iných rzecży vzywác vštáwił/ iáko ini oyczyšćicy. Ná drugi rok wiodł walkę s Sábiny/ ktorým Etrušcy byli ku pomocy. A gdy sie połóżyli Sábini dwiemá wołfki miedzy rzekámi Tybrem y Anienem/ zbudwáli mošt ná Tybrze z łodzi/ łtáwiáiąc iedną podle drugiey od brzegá do brzegá. Widząc do Tárquinius/ łpušcił z gory ná nie drugie łodzye áłbo bárki napełnione łmoły/ łiárki/ węgla/ plew z ogniem/ od ktorych hłie zápalił ich mošt y zgorzał ze wšytkimi przypráwámi. A gdy nieprzyiaciele bieželi gášić ognia (*marg*) Tyber. Anienis. Mošt zgorzał. (-)do okrętow/ w then czás ná nie vderzył/ poráził ie y pobrał korzyšći wielkie tym obyczáiem/ á rodzyelił miedzy Rycerłtwo. Zał potym było Sábynom iż kiedy walkę łtaczáli z Rzymiány. Ale Etrušcy wielekroć potym bitwy łtrácone mieli z Rzymiány. Náoštátek gdy sie iuž

(*marg*) EtruŃcy. (-)poddawali Rzymianom/ przynieśli wszystkie ornamenta królewskie do Tarkwiniusza/ którymi byli zwykli koronę wybierać/ to ięsto/ koronę złotą/ szeptak s kości Włoniowej/ scepter/ na którym Orzeł złoty był na wierzchu/ szaty s purpury/ też dwanaście mieczy s każdego/ miały po jednej/ z miotłami/ (*marg*) Siekiera. Miotła. (-) abowiem na ten czas był obyczaj/ gdy król wybierano/ szedł przed nim sługa mieczy s siekierą s łopem mioteł/ na znak karcenia występnych/ s tym rzeczami dali mu w moc państwo/ y poddańść uczynili. Przekazał tedy Arunta synowca Etruskom/ a Łacinnikom Tullusza Serwiusza/ s którymi przyciągnął na Sabinę. Ale (*marg*) Arunt. Serwius. (-)Sabinę nie ufając dalej fortunie/ uczynili także poddańść Tarkwiniuszowi iako y Etruscy. Uczyniwszy sobie pokoy z nimi Tarkwinius/ przyjął ie do miasta/ łaciady y przyjacioly z nich poczynił w Rzymie/ s których wybrał sto Patrycyow. A tak iuz wszystkich bylo w Rzymie trzy sta Senatow/ którzy Rzeczpospolitą sprawowali. Potym (*marg*) Trzy sta mężow. (-)ku bożnicom swoy wymysł obrocił/ kapłanow Saturnusowi/ a Wescie boginiey mniżek nakazał/ kościol Junione/ Dyanie/ y Iowifzowi kazał postawić/ co był obiecał gdy s Sabinę walkę wiodł/ miasto... grube roboty. Rynny poczynił/ którymi nieczystości z miasta wychodziły do Tybru rzeki. Chciał thez iny Trybus wtawic/ nad wtawę Nummy Pompiliusza/ ale mu wiezczyk Nawius nie radził: Chcąc doświadczyć prawdy wiezczyka/ wezwał go przed (*marg*) Trybus. Nawius wiezczyk. (-)Senat iawnie/ rzekł k niemu/ mogli tego dokazać co wymyślił. Rzekł wiezczyk iż może. Rzekł Tarkwinius wskazawszy brzytwę y osłę/ mogli ta brzytwę skraiac kamien (albo osłę.) Rzekł wiezczyk/ możesz. Król thedy Tarkwinius kamien brzytwą z wielką wtydem/ iż kuśił takiego męża. Przesłał tedy Tarkwinius od swego wymyslu/ a nei wybierał wietzszego Trybus. Miac Tarkwinius pierwszy lat wieku swego LXXXIII. zabít zdradą od synow Ankuza Mariusza/ iż był pod nimi krolestwo otrzymał/ będąc ich opiekunem/ a po swej śmierci naznaczył Serwusa zycia swego na swe miejsce. S tej przyczyny synowie Ankuzowi zrzadzili dwu patrzy/ którzy powadzili sie na znowie/ przyšli na skargę przed król. Król gdy za jednym skazanie uczynił/ drugi go kijem zakowanym vderzył aż vmarł/ poczęli vciekac/ ale ie poimano y potracono wielkimi mękami. Temu to Tarkwiniuszowi gdy do Rzymu przyzedł/ Orzeł ział czapkę z glowy/ y wlecial z nią wzgorę y spuscił ziaję prosto na glowę/ przeto Tanaquil zóna iego wiezcza powiedala go być krole. Tego czalu (*marg*) Tarkwinius zabít. Orzeł. Tanaquil. (-)gdy był krole Tarkwinius/ bylo złotym czalom



lat 1500. á Rzymowi lat 200/ Gállí ktore dziś zowiemy Fráncuzy/ od wřchodu łłóńcá w wielkich poczćiech ludzi/ bo ich zyemiá tá nie mogłá znořć w ktorey łie rodzili/ przyřzli do Włofkich kráin/ ácz nei wřzyfcy/ ále częřć ich/ wybiwřzy męże/ řpoyowali żony ich y rořpłodzili łie z nimi/ á ći wezwáni sá Gállí Cyfálpini/ (*marg*) Gállí. (–)to łeřt/ s tey řrony gor Alpes. Tego czáfu teź był gędzyec niepořpolity Aryon ná wyřpie Lezbo/ (*marg*) Aryon. (–) ten gdy wielkieřkárby zebrał zá łwe miřterřtwo we Włofzech y w Syciliey/ puřćił Sie do Krontydo Grecyey wodą. Zeglarze pobrawřzy mu řkárby/ wrzucili go w morze/ále od Delifná wielkiey ryby był odniefion do Lákoniey/ řkąd przyřzedł do Koryntupirwey niź zeglarze. A gdy przebyřezeli zeglarze/ poznał łwe rzeczy v nich/ dał łe poimáć y potráceni/ á iemu łie řkárby řpełná wroćily.Symonides mędrzec (*marg*) Symonides. (–)Grecki tego czáfu był/ ktorego łłowá łá: Fortuná częřtokroćniewinnego opuřzcza/ ále dobra nádzyeíá nigdy.SErwius Tullius řzořty krol Rzymłki pánował lat XXXX.Ten był z niewolnice vrodzony z Okryzyey/ iako piřze (*marg*) Okryzá. (–) Titus Liwius/ iźgdy Tárquinius Lácinniki poráźił/ poimána była Okryzya brzemiennażoná Tulliuřá Kornikulá Hetmáná/ ktora będąc v Tárquiniuřá ná dworze vrodziłafyná ktoremu dano imię oycowłkie Tullius/ leżác w kolebce wi

strona: 103

#### Wiek czwarty

dzyálá krolowa Tárquiniuřowá Tánáquil/ gdy ogieńřtápił ná łiego głowę á nie vřzkodził áni go obráźił. Przetorádziłá krolowi áby to dzyecię ták dobrze chowano iáko łwoie/ powiedáiac wřzytkim nam z niego częřć mieć. Agdy łwych lat dorolł/ był mężem opátrnym/ przekłádałnań řprawy wielkie Tárquinius/ y dobrze łe řpárował. Przeto Senat przeniořł go był od Plebeřzow do Pátricyow/á potym go krol zá zyęciá wyřął. Po zábiciu Tárquiniuřá/ iákom piřał/ wezwála Tánáquil krolowa do łiebie Serwiuřá y inych táciemnie/ áby nie powiedáli o řmierći krolewłskiej nikomu/á puřćili głos iź łic nie będzie Tárquiniuřowi/ polepřza łie mu co go łotrzyránřli/ bo Tanáquil iáko niewiáłtá rořtropna/ boiac łie by Ankuřowie niewyęli kroleřtwá/ á łey wnuczkow nie pobili/ ktorych była dwa od łyná vmárłego/powiedzyála przed Senatem iź Tárquinius będzie zdrow/ á ná łwe mieyřceprzełóżył Serwiuřá. Zmowiłá łie s Tulliuřem iáko mia łć przed Senat/ á powiezyećprzygodę krolewłką/ dáiac winę Ankuřom/ pozwawřzy łe przed Senatiz oni łá przyczyná łiego ránienia. Táke vczynił Tullius/ záłował łie dlugáá wymowná rzeczá ná

Ankufy przed Senatem. Ktorzy gdy nie ftánęli wywołanie precz z Rzymiſkiego páńftwá. A gdy ie wywołano/ powtore vczyniſz rzecz do Senat Serwius żálobliwá/ obiawiáiąc ſmierć Tárquiniufá krolá/ wychwaláiąc iego dobrodzyeftwá Rzeczyſpolitey/ zálecáiąc im teź w mocpotomki iego ktore ieſzcze lat nie miáły/ y wiele inych rzeczy Senatowi roftropnárzeczá przekládał/ ták o Rzeczyſpolitey iáko o włáſney. Wiedzyeli teźdobrze iż nieboſzczyk krol wielkie rzeczy nań przekládał/ á doſyć im czyniſz/ przetozmowiſzy ſie wybráli go zá krolá. Będąc krolem kronowanym/ miałprzećiwne ſobie Etruſki/ wſzákże ie zwyciężył. Przidał czwarty Tribus do trzechdawnych. Trzy groy ku miáftu przyłączył/ Quirinalem/ Viminalem/ Exquilinum/dopusćił poſády tym (*marg*) Gory w Rzymie (-)ktorzy ſwego domoſtwá nie mieli miáfto wátemopráwił/ miáry y wagi vſtáwił. Ten teź czyniſz napirwey dawác vſtáwił z goſpodarzem/ y náleźliprzez czyniſz być ná ten czás ludzi w Rzymie 84000. Przebrákowawſzy ie/obroćił niektore godnieyſze ná ſpráwy/ niektore do roley/ niektorená rzemioſlá/ niektore ná rycerſtwo. Poſtánowiſzy á vczyniwſzy ſobiepokoy ze wſzemi nieprzyiacielmi/ obroćił ſie ku nábożeńſtwu. Poſtáwił dwákoſcioły Fortunie iż ſie go dzyerzáá przez wſzytek czás żywotá iego. Lácinnikomrádził áby Dyanie boginiey koſcioł zbudowáli ná gorze Arentynie tymkſtátem iako w Efezye w Grecyey. A gdy ták vczynili/ vrodził ſi wielki Woł (*marg*) Koſcioł Dyany. Woł wielki. (-)náđ przyrodzenie iednem Lácinnikowi. Mieil odpowiedź przez ſen/ iż ten narodbędzye pánował ktory go napirwey Dyanie w koſciele ofiáruie. Przywiodłtedy on Lácinnik Wołu do koſciołá Dyany/ á gdy wezwał káplaná chcąc Wołuofiárowác w koſciele/ rzekł mu káplán áby ſie ſzedł pirwey vmył do żyweywody/ to ieſt/ do rzeki Tybru. A gd ſzedł/ káplán Rzymſki wzyał Wołu á ofiárowałgo napirwey/ s tey przyczyny vczynił Rzymiánom moc pánowánia á ſobieczęść od wſzytkich.Miał Tullius dwie corze ſwoie doroſłe/ s ktorych bylá iedná pokorna y litoſćiwáá druga okrutná á froga/ dał ie w małżeńſtwo dwiema ſynom álbownuczkom Tárquiniufowym/ s ktorych tákieź ieden był mierny y pokorny/ drugiokrutny. Aby iedno drugiego złoſć miárkowáło/ dał pokorná okrutnemu ápyſznemu Tárquiniufowi/ á okrutná Tulliá Aruntowi pokornemu á litoſćiwemu.Tráfiło ſie álbo s przygody álbo przez moc/ iż oboie dobrych á pokornychvmárło/ Arunt mąż Tulliey/ y żoná Tárquiniufá pyſznego. (*marg*) Arunt. Tullia. Tárquinius pyſzny. (-)Złączył tedyczártá s pogánem Serwius/ Tárquiniufá pyſznego

s Tullią okrutną/ á rychleyfie tácy zgodzą. Po złączeniu ich rychło Tullia powiodła mężá  
Tárquiniufápyfznego/ áby czynił o kroleństwo s Serwiusem ftárym mowią/ żeś ieft iáko

strona: 103v

### Księgi pirwsze.

bábá niebály o fwą oyczyznę włafną/ dádząc nád łobá bráńcowi pánowác. S tey przyczyny  
Tárquinius vmowił łobie pirwey niektore s Senatu/ iednyprzez dáry/ drugie krewnością/  
vczynił rzecz długą przed Senatem/ co zá niegodnośćdo niego baczyli/ iż imo ón  
práwego krolewicá dáli bráńcowi kroleństwo/ktory iáko słyszę inemu ie w moc podáie/  
zdradzáiąc nas ktorzyfmy byliw iego opiece. Tullius dowiedzyawfzy fie tego/ obeśławfzy lud  
wfytek/ vczyniłrzcę szyroką do Senatu/ tákież drugiego dnia do Plebeufzów/ to ieft/ do  
ludupóspolitego/ iáko Tárquiniufá dobrze chował/ iáko go z ręku iego nieprzyaciółAnkułow  
obronił/ iáko Rzeczyóspolitey posługi/ vftáwy/ obrony/ y wśelkieopátrzenie vczynił w  
mieście/ náofáték dzyewkem mu dał włafną/ á iednośćz nim vczynił/ co fie dzyeie/ iż mi ná  
ftárość moię teraz tákie trudności árafunki zádáwa/ zá moie przeciw iemu dobrodzyeftwá/ y  
wiele inych rzeczyprzełożył (o czym Liwius szyrzey pífze) (*marg*) Tytus Liwius pífze. (–) Lud  
póspolity záwołał: Viuat rexTullius in folio fuo. Tárquinius smutny odszedł/ żoná iego Tullia  
nárzekáłáznou kazáá Tárquiniufowi dáry kósztowne rozdáć miedzy Pátricyufy/ ktoreták  
zhołodowawfzy/ rádzili mu áby nie wiele mowiąc szedł á vbrał fie w krolewkieodzyenie/  
ornámentá/ łceptrum/ y ine áppáraty wzyáwfy fiadł ná ftolcu krolewfkim/ obeśławfzy ráde  
to ieft Senat/ máiąc z niektórymi przed tymporozumienie/ służebniki tákież y sługi mieyfkie  
przypráwił/ ktorzy pod łzátámi mieli obrony y zbroie zákryte/ y vczynił ták. (*marg*) Wnętrzne  
fwary. (–)Dowiedzyał fie Tullius/ przyśzedłprzed Senat y mowił k niemu: iáko ty zły  
człowiecze śmiesz fie czynić tymczymeś nie ieft/ ánic tego w moc dano/ á fiedzyec ná  
mieyfcu moim/ wiedząc mięzywego iefzcze ná fwiecie zoftác/ ktoż cię tu pofadził? Rzekł  
Tárquinius/ śmiałośćá niewfytliwość twoiá/ iż thy będąc bráńcem á niewolnikiem nálfym/  
śmiałeś fie krolem vczynić Rzymfkim. Tullius zápaliwfy fie w gniew/ chciałgo s ftolcá  
zepchnác/ ále Tárquinius będąc młody á ktemu przypráwny/ pchnął go od siebie á kzyknął  
ná fwoie/ ktorým rofkazał áby go zepchnęli nádoł. A gdy ták vczynili./ szedł rofkrwáwiony  
do domu. Tullia żoná Tárquiniufowáfiedzác ná fániach/ głósem mężá Tárquiniufá krolem  
przywitowáá/ mowiącmu tez/ dobrzeć fie ták stáło/ ále poki Tullius żyw nie możefz być



żandym podeyrzeniu. Bacząc oni to/ wybráli go zá kfiążę nád łobą. Wnet táiemnie oycu dałznác o fwym przełóżeńftwie/ pytáiąc go co ma czynić. Tárquinius pyfzny niechciałfie tego pofelftwá zwierzyc pofłowi dla iákicy przygody/ nic mu nie odpowiedziałytko w wiodfzy go do ogrodá gdzye mák był/ ścinał głowki mákowe.Pofeł pytał go częfto co rofkaże do fyná/ milczał wfzytko. go/ powiedział iż niechćiał dác żadney odpowiedzi/ á też muśiłofie mu co sftác w głowę/ wfzytko głowki mákowe ścina. Obaczył fyn to ścináćkażę ftárfz. A niewiedząc iáko ináczey ktemu przyść/ zmowił fie z iednymfwoim wiernym/ ktory położył lift w domu Petroná Antyftiá zápieczętowanyfygnetem Tárquiniufá ftárego/ á ná lifcie ftáło profząc áby mu fyná iego żywoprzyftał potáiemnie/ á nie możefzli żywego przyftáć/ tedy głowę iego/ á ia tobiedam zá to przednieyfze mieyfce w Rzymie miedzy Senaty/ tákże vczynili. Wezwałtedy rády do fiebie/ záłował fie przed nimi ná Petroná/ powiedáiąc iżma zmwę z iego oycem o zábicciu iego.Gdy przáł Petron/ kazal vrzędowi iśćá fzukác tego listu/ miedzy imi też był ten co gi tám położył/ náležli ten lift yprzyniefli/ ktory czczono przed wfzytkimi. (*marg*)

**Petron.** (–) Rzuciło fie pofpolftwo ná Petronáá vkámionowáli go y wfzytki przyiaciele iego/ y wiele inych przypráwił o gárdło (*marg*) **Petron vkámionowan.** (–)fwoią chtrofcia/ á fwoim ktorzy mieli z nim porozumienie dał ftraż mieyfkanád bronámi. A gdy to iuz obaczáli po nim/ począł być rofterk/ dał znác oycuktory z woyskiem o połnocy przyciągnął/ pufzczon táiemnie do miáftá/ ludpościnał/miáfto wzyał/ y sftał fie pánem Gábifykim przez prace.(*marg*) **Gábini zwyciężni.** (–) S tey przyczynydał kościoł zbudowác Iowifzowi ná gorze Tárpieio/ktoremu gdy gruntkopano/ nálezyono świeżá głowę człowieczá/ s ktorey ciepła krew fzłá/ (*marg*) **Kofcyoł Iowifzow. Głowá człowiecza.** (–)przeftanoroboty. A gdy pytał wiefzczkow co to známionowáło/ powiedzyeli iż tomieyfce będziee głowá wfzytkich Włofkich kráin/ od tego czáfu Kápitolium zowąd głowy nálezyoney. Kościołá obiecánego nie mogł thák rychło zbudowác/bo potym rychło wynán przecz. Do tego to była pryftlá Sybillá Kumeas kfięgámi áby ie kupił od niey/ będziee niżej przy Sybillach.Cirpiał (*marg*) **Sybillá Kumea.** (–)Senat Rzymfki tákież Plebei okrucieńftwo Tárquiniufowo/ tákdługo áż dáley wytrwác nie mogli/ mufieli go wypędzić ze wfzytkim rodzáiemiego/ prze tę przyczynę: Gdy Tárquinius obległ miáfto Ardeą XVIII mil od Rzymá/bronil fie dobrze/ przeto leżał około iego przez niemáły czás.(*marg*) **Ardea miáfto.** (–) Będąc theztám fyn iego Tárquinius fzofty/ zámowił fie z młodzyeńcy przyiacielmi fwemio dobrych á złych zonách/ káždy fwoię

chwaląc nád ine. A gdy był łpor o tho/zmowili łie iechąc do Rzymá á dołwiadczyć tego. Náleźli żonę Tárquiniufámłodego z inemu ná gámrácyey łtrojąc krotofile/ goduiąc y nápijáiąc ie dobrze/iecháli teź do Kolátyny/ náleźli Lukrecyą miedzy robotnicámi robiąc/ áták od nich byłá dołwiadczoná w záchowániu cnoty. S tey zawiści Tárquiniusłzołty w nocy łzedł do Kolátyny/ włzedł do Lukrecyey bełpiecznie iáko doprzyrodzoney/ nád iey wołá dał przyczynę wzrułzenia iey włtydliwey cnoty. PotymLukrecya będac w łmutku/ wezwála k łobie oycá y meźá y inych przyia

strona: 104v

### Kłięgi pirwłze

ciol mowilá głol'em opowiedáiąc co nád niá Tárquinius łzołty vczyuil/ mowiáctę iź niegodná łozá meźá łwego/ áni ná przyiaciele łmiele pátrzyć przeten vczynek/ przeto wyiáwłzy noź ktory (*marg*) Lurkrecya włtydliwa. (-)táiemnie nołłápod łzátámi/ zábilá łie im przed włzytkimi łámá. Kolátynus meź iey rzučil łie do niey/ obłápiál iá y cáłował/ płáczác á nárzekáiąc/ tákieź ociec y włzyłcyprzyiaciele głol'em płákáli nárzekáiąc z wielkim vłłowániem. Widząc to Brutus łiełtrzeniec Tárquiniufá pyłznego przyrodzony Lukrecyey/ mowil tymilłowy: (*marg*) Kolátynus meź. Lukrecyus ociec. Rzecz Brutowá. (-)Macie czáfu dołyc Kolátynę y Lukrety/ y włzyłcyprzyiaciele iey/ ktoregobyłcie mieli záłowác łpráwiedliwielekkołci łwoiey/ ktorey áni bogowie (iełłiá łpráwiedliwi) áni ludzka opátrnołć znołć niemogá. A ielłi łie w tym nie opátrzymy/ będcye naswłzech tego wiele potykáło/ przeto rádę y prołę kazawłzyinym ná łtronę/ podźmy á rozmowim łie włzyłcyłpołu/ iákobyłmy wczás mogli łwemu złemu rołtropnołciánáłzá zábieżec. Welzli tedy w ráde włzyłcy/á łłucháli przodkiem łłow/ rády/ y przygod/ ktoreim Brutus powiedál/ tákieź znáki bołkie ktoremi vpomináli połpolity ludáby Tárquiniufow w łiełcie nie círpieli. Podobála łie rzecz Brutowá włzytkim/ Trybunom/ Kuryatom/ Pátricyom/ Plebeufzom/ Senatowi/ y inym/ płáczác á wzdycháiąc łprzyłięgli łie włzyłcy łpołu/ rzučili łie do zbroie/ wypędziliá wywołali precź włzytek (*marg*) Tárquinius wypchnion. (-)narod Tárquinius do wołká przyłzedł/ ktore leźáło v Ardee. Ale iź Rzymiániedáli znác Hetmánom T. Ereuiufzowi á M. Horácyufowi o iego wypędzeniudla wiele przyczyn/ przeto go do wołká nie przyięli/ á odiecháli odobłęzenia/ vczyiniwłzy pokoy do XV. lat z łiełczány. Potym Tárquinius łzedł do Gábinow gdzye łyná miał przelożyć ná krolełtwo. To był pirwłzy

wiek Rzymianów/ a prawie wychowanie pirwe pod siednią krolow ich przez 243 latz bofskiego przeźrzenia. Abowiem nigdy pracowitżego nád Romulufá/ nabożnieyżzego nád Nummę/ walecznieyżzego nád Tullufá/ gośpodárniefżego nád Ankufá/ ochędożnieyżzego nád Serwiufá/ okrutnieyżzego nád Tárquiniufá pyżnego/ krolá nie mieli. Rozdzyał dwudzefty y czwarty/ o RzymfkichRáycoch.PO wygnaniu Tárquiniufá krolá Rzymfkiego/ iákowyzey ltoi/ wstáwili Rzymianie áby łami Rzeczpośpolitápráwowáli/ y wybráli dwu nád łobá przełożonych z rády/ to ieft/ Iuniufá Brutá/ á Tárquiniufá á Kolátyná męża Lukrecyewłtydliwey/ ná mieyfce krolewskie. (marg) Brutus. Kolátynus. (-)Ale áby zaność dawnychkrolow nie zginęła/ przełożyli á wstáwili krolá kościelnychśpraw/ to ieft Biskupá/ ktorym napirwey był Mámmius Pápiryus/ ktoryáby tylko Wiefzczkom/ Mniżkom/ á Káplanom rokázował. Brutus s towarzyszemfwoim przyięgáli rádzye y pośpolftwu być wierni/ y nie wrócáć Tárquiniufow do miáftá/ áni iego przyiacieli/ áni krolow w Rzymie więcey nád łobápánowác dopuścić. Tárquinius krol będąc v Gábniny przeciw Rzymianom/ ále go w tym słuchác niechcieli/ boiác sie tedy áby mu czego nie wyrządzili w iego przygodzye/ wciekl do miáftá Etruřkáze trzemi łyny (bowiem łtámtád rodem był po mácierzy) gdzye tám s płacžem

strona: 105

### Wiek czwarty.

powiedał łwoię przygodę/ vprośił v nich iz mu połly ziednali do Rzymá/ przezktore włkazał do Senatu Rzymfkiego/ áby mu dáli gleyt(marg) Połłowie od Tárquiniufá. (-)dobrowolnie przyiechác/liczbę chcąc vczynić ze wżego/ á vrzędem iákim oni chcą opátrzyć/ álboiednym Pátricyufem być na łwey oyczyźnie/ áby iedno prožen był wywołania áwygnania tákiego. Gdy to połłowie przepowiedzyeli Senatowi/ wyłtápił Brutusráyćá/ vczynił rzecz długá przed Senatem przeciw rzeczy połłow/ powiedáiącwiele przyczyn/ prze ktore nie mogł być przywrocon krol Tárquinius/ áczw tey idney dofyć iz sie łprzyięgli nigdy go w towarzyszftwie áni ná przełożeníftwiežadnym nie mieć z iego náłładowcámi. Ale áby iefliby co zołtáło iego łkárbowwłáfnych tákież dzyádowizny iego nád liczbę/ przywroćić mu/ włzákze mutego nie dáwác w moc/ áby tym pomocy ná nas nie miał/ iefli co przeciw nambędzye chciál poczynác. Przeciw temu Kolátynus Tárquinius mowił/ rádzácáby mu wydano zarážem co iego ieft/ ány ná nas łpráwiedliwość žadney niemiał/ áby teź dla (marg) Kolátynus Tárquinius.



(-)tego trudności wżytkim nie zádawał. Senat ná tym powieściwzyął łobie do kilká dni ná rozeznánie/ przekládájąc rzecz Brutowá iáko prawdziwá/Kolátynufowé iáko łpráwiedliwá. Dano odpowiedź połłom Etruskim/iż co ieft tego włafne/ niechay przyłle po bełpiecznie. Co łie tycze przywrocenia wywołánego/ to nie moze być według iego práwá wftáwionego/ ktorełam uvftáwił mocnie/ (marg) Miotłá łwoiá. (-)áby żadny wywołány nigdy nie był do miáftá przywrocon.A s tym połłowie icháli przez. Włzákze nie byli w miełcie tácy ktorzybynie przyzwolili Tárquiniufá przywrócić/ iáko dom Aquillow/ Witellinow/ y dwá(marg) Aquillowie. Witellowie. (-)łynowie Brutowi/ ktore przebacżono zdrádlive łifty piłąc do Tárquiniufá krolá. Gdy to powiedzyano Brutowi ná iego łyny/ przywiódł ie do rády/vczynił rzecz przed Senatem/ áby práwá á wftáwy łwe mieyłcá miáły/ á nie bacżononá perłonę áni krewnołci/ iełli wána áłbo niłka/ iełli Ráyćá áłbo Plebeułz/ żadnego práwem nie mináć. Synowie łtali płáczący kłękájąc przed Senatem. Senat bacżąc ich młode láta á żáłoblive káiániey pokorę/ wypułzczáli ie piwłrzy raz s tey winy. Ale Brutus mowił o to przeciw Senatowi/ iż tákich wiele miedzy łobá w miełcie mamy/ będá włzyłcytá drogá chceć wychodzić gdy kárnołci nie vyrzá/ ále gdy vyrzá iż łtárlzy od łiebiepoczynáją łpráwiedliwołć/ łnádnie łie połpolity vkarze. Kazał tedy Brutusmiotłámi łyy łwoie łrod rynku bić/ á potym łiekierá połłcináć. (marg) Brutus okrutny nád łyny. (-)Z iedneyłtrony mieli mu zá dobre/ á z drugiey nic. Ale iż to práwo dzyerżeli włzyłcy iełzczeod Nummy krolá/ iż wolno oycu s łyny czynić co chce/ przeto mu káždy w tym dáł pokoy. Połłcinawłzy łyny łwoie/ wywiedzyono też y łiełtrzeńce towarzyłzálwego Kolátyná Aqwillos/ ktorych łifty kazał czytác przed Senatem oprzywroceniu Tárquiniufá. Pádli ná koláná łwoie przed Kolátynufem wuiemłwoim/ áby ie od łmierci záchował. Kolátynus rołżkazał Ceklarzom áby oczekawáliz nimi/ á łam przyłzedł do towarzyłzá Brutá prołżąc zá nimi/ wymawiáiącie/ częłciá iż krolewłki rod záginie/ częłciá też młodołciá. Brutus powiedzyałiz to być nie moze/ ábowiem nie trzeba do łpráwiedliwołci miłofierdzyááni obacżenia rodu/ boby przez to żadna łpráwiedliwołć nie byłá. Kolátynusnieiák z gniewu rzekł/ włzakem też ták przełżon iáko y ty/ wyzwalam ie s tego/gdył tak okrutny á niebáczny ná zacnołć ofob áni ná wiek ich. Brutus łie rozniewały rzekł: Pokim ia żyw Kolátyne/ nie odeymilz mi zdradzyec połpoliteyrzeczy/ y ty zá to łam weźmiełz z łwá zapłátę/ gdył tu ná łię dáł znác ich wyłtepek. Ółádziwłzy łtraż nád młodzyeńcy/ obełłáł Senat y Plebeułze/ żáłował łietego ná Kolátyná co mu mowił/

powiedaiąc s tego być vpadek Rzeczypołpoliteycząfu łwego/ iefli tego nie opátrzą/ mowiając:  
być Kolátynus z nimi niemiał iákiego porozumienia/ zá nimiby ták nie mowił przeciw swoiey  
przyfiędze. Lukrecyus łwiekier Kolátynułow á ociec Lukrecyey/ wyrozumawłzy rádęSenátu/  
nápominał zyęciá Kolátynułow/ áby dobrowolnie łpuścił vrząd w ręce Pátricyow/ bo temu  
rozumiał iż mu gi miano wzyąć/ tákże vczynił zábra

strona: 105v

### Kfięgi pirwłze

włzy swoię máiętność/ ktemu dano mu dwádzyeciá funtow złotá s łkarbu połpolitegowyłzedł  
z Rzymá do Láwinium. Chwalił potym Brutus iego rozumiż thák vczynił/ nie  
czekáiąc wywołánia/ przeto nie zwał go wywołánia/ przeto nie zwał go wywołánym/  
álepielgrzymowánym. Aby ná fię tego nie dał znác/ iż go dla tego wypędził ábyłam pánował/  
wzyał k łobie towarzyłzá Wáleryłá mężá zacnego y mądrego/ s thym włzytki potrácił ktorzy  
ná przywrocenie Tárquiniowá przyzwaláli/ á dobrá ich álbo łkárby w połpolitá kárbánę włóżyli/  
á Senatu łpełnátrzy łtá wybráli. Potym Tárquinius krol wypędzony/ zebrał woylko Erułkow/  
Weiow/ sprzyrodzynymi łwemi/ ciągnął przeciw Rzymiánom/ Rzymiáne też przeciwiemu  
drugie/ y potkáli łie mocnie/ bitwá z obu łtron wielka długo trwálá. Aw tym Aruns łyn  
krolá Tárquiniowá wyzwał ná rękę łam á łam Brutowá/ zádawáiąc mu nieuczłciwe łłowá/  
tez mu wymawiaiając okruciełństwo ktore nád łnyvczynił/ mowiając iż thák żadnego/ nie  
tylko człowieká ále y źwierzęciá/ niemáłz ná łwiecie okrutnego/ ktoryby swoię krew źarł/  
iákoł ty vdzyálał. Brutusk niemu dołyc łmiele y okazále wyiechał ná plác/ obá ná fię  
zápaleni przytárlirohátynámi/ ták łilnie ná fię vderzyli/ áż łie obá zarázem zábili przez  
tarcze ypáncerze. (marg) Aruns zábit. Brutus zábit. (–) Słtał łie wielki krzyk z obu łtron/  
potkáli łie okrutnie/ z obu łtron bitwáiednáko trwálá áż łie noc rozwioldłá/ rozełzli łie do  
łwych namiotow/ y odpoczywáli kilko czáłow. Brutus s pláczem pochowan iáko prawdziwy  
miłofnik Rzeczypołpolitey/ ná ktorego dziwne rzeczy przychodziły z młodołci áż dołmierci.  
Abowiem będąc w młodych łeciech/ baczył dobrze iż mu łtał o gárdłlo wuiiec iego Tárquinius  
pyłzny/ iáko y iego brátu vczynił dla iego ofobliwegorozumu á bogáctwá zábil go/ boiać  
łie áby imo iego łyny nie byli przełóženikiedy. Vchodząc łmierci Brutus/ vczynił łie  
łzalonym/ błáznował krolowi chodząc kijem iáko błázen/ bacząc to krol/ niechał go ták w  
błázeńłtwie. Iednegoczáfu łynowie (marg) Brutus łie czynił błáznem. (–)krolewłcy iemu

też przyrodzeni/ szli do Delfu do Apoliná z ofiárámí/ pytać który z nich będzie królował po śmierci oycowej/ wzięli też s sobą Brutá aby im krotofilil w drodze/ który nabrawszy tájemnie złotá/ włożyłw kiy bżowy/ szedł z onym kijem przy królewicóh. A gdy było v Delfu/ vczynili ofiárę Apolinowi/ ofiárował theż on kiy Brutus ze złotem/ o którym niewiedzyelikrólewicy pytáli bogá fwego (álbo czártá) Apoliná/ który z nich będziepánował w Rzymie po oycu. Odpowiedzwał Apollo/ iż który napierwey mátkęwoię pocałuię. Bieżeli wżycy do domu rychło/ aby pirwey mátkę całowáli. Brutus rozumiejąc iż zyemiá ich przyrodzona iest práwa mátká/ fkoro przyšzedłdo Włóskiey zyemie całował mátkę/to iest zyemię Włófká/ w ktorej sie vrodziły wychował. Táke sie sftáło iż był przełożon ná mieyfce królewkie od rády.Po ktorego śmierci towarzyszy iego Wáleryus był podeyrzány wżemu ludu/iákoby chciał być królem/ ábowiem sobie ofobno budował zamek obronnyná gorze Welliey/ **ktemn** [!] towarzyszá k sobie długo wzyąc(*marg*) Wellia gorá. (–) niechciał. tego/ wzyął k sobie towarzyszá Lukrecyulá/ ále rychło vmárł/ ná iego mieyfcezáfie M. Horácyulá/ dom też przenioł z gory ná ine mieyfce. Przełtał też siekierktore iedno przed królem nołzono/ á miotły zołtály/ wżákze vftáwił abyprzed miáłtem nołzono siekiery/ á miotły w miefcie. Práwá też vftáwił rozumowiy spráwie godne y ludzkie. Pirwe/ izby Plebei/ to iest lud połpolity rádęwybierał. Druga/ aby ápellácyá od rády álbo Senatu szlá przed połpolstwo/ á nic nie ma przepáść od rády. Przeto od połpolstwá był w wielkiey czći y powadze/y przeto mu dáli imię Publikolá.Rozdzyał dwudzyesty y piąty/ o zacnych dzyeiochmężow Rzymskich.

strona: 106

#### Wiek czwarty

POTym król Klunizynorum álbo Etruškow Pošená/ podnioł walkę przeciw Wáleryufowi Publikoli y Horácyufowiráycom Rzymškim/(*marg*) Poršená. Publikolá. (–)chcąc záię Tárquiniulá ná ich mieyfce gwałtem włádzić. Bacząc to Rzymiánie/ ofádziliškáę Iánikulum zá rzeká Tybrem/ aby sie tám nieprzyiaciel (*marg*) Iánikus. (–)niepokłádał. Ale Poršená wzywał á ofádził Etruški/ciągnął z woyskiem ku miáłtu/ wyciągneli też Rzymiánie przez mółt/ ftali zárzeká Tybrem gotowi sie potykác/ ále nie rowny poczet ludzi mieli przeciw Poršenie/wżákze sie dobrze potkáli y mężnie sie bili. A iż Publikolę y Horácyuláwidzyeli być ránne/ przeto im to ferce škáziło/ pirzchnęli ku mółtu/ á nieprzyiaciel po nich/ ták přetko bieżeli iżby był wzywał miáłto przefszedłszy mółt (*marg*) Porázeni Rzymiánie. (–)zá ludem.Ale

záládžili łie ći trzey mężowie przed mořtem bijąc łie z nieprzyjacielem o mořt/ Sp. Március/  
T. Herminius/ P. Horácius/ ták dlugo aż wżyřcy řwoi.przeřzli zá mořt/ ná zádku przeřzli teź  
Március y Herminius/ Horácius ná ořtátkuzořtał/ bo wnet przeřzedřzy lud porąbili mořt iáko  
rořkazał. A gdy obaczyli iż mořt porąban/ chocia był ránny y o iednym oku/ wřkoczył w  
rzekę weźbroi/ przeřpłynął ná drugą řtronę do řwoich. Zá to dobrodzyeřstwo dáli muRzymiáne  
imienia/ to ieřt roley iáko może zá ieden dzyeń pługiem obyřć/ y řłupmu wćzynili w  
Wulkanowym kořciele dla wieczney pámięci. (marg) Horácius mężny. (–)Pořiedli Etruřcy  
połá Rzymřkie zá rzeką Tybrem/ dla czeřo było wielkievćiřnienie w mieřcie gdy żywnořci  
mieć nie mogli. W tym wåtpieniu będaćieden mąź známienity Káius Mucyus Scewolá/ řzedł  
do rádzyc co cźynić (marg) Scewolá. (–)mámyw tey niebieřpiecznořci/ rzekł: álbo zginąć z  
bořkiew obietnice álbo zořtáć.Oto wam obawiam táiemnicę řwoię/ iż dziř gárdło řwoie dawam  
dla oyczyznywłářney/ á Porřenę zábiję/ á wam wřzem ferćá nápráwę. Szedł tedy zá rzekę/  
y wřzedł do namiotu krolewřkiego chytrze iż go řtroże nie obaczyli/ dobyłmiećzá y zábił  
podle krolá Kánclerzá dobrze vbránego/ mnimáiąc by krol/ bo krolá nie znał. Poiman wnet/  
przywiedzyon przed krolá. Gdy go pytano ktoieřt/ á o co zábił. Powiedzyał iż ieřt Rzymiáinin/  
chciałem krolá zábić y omyliłemřie/ chcąc oyczyznę wybáwić/ máiąc tho řobie zá iednořć  
zábić go á zginąć. A gdy go krol kazał męćzyć áby więcey powiedał/ włoczył dobrowolnie rękę  
řwoięw ogień ná ołtarzu (bo v pogan ogień nie zgářzony řwięty bywał záwždy ná ołtarzu)a ták  
długo trzymał/ aż krol złękły kazał oderwáć rękę iego od ogniá. A on rzekł/ ie godná tá ręká  
być przy moim ciele/ gdy niewinnego zábiłá á okrutnikáchybiłá/ wiedz krolu kogo řie mařz  
řtrzedz/ ieřt nas řprzyięgłych trzyřtá co táiemnie twego gárdłá řzpieguiemy/ ábyřmy ie tobie  
wzyęli/áto ia pirwřyz nich/ áczem řie ia omylił ná tobie/ ále trářiřz ná tákiego co řie nie  
omyli.Potym włádzon/ pod řtrażá będać/ krol rádeź zwiodł/ ptyáł ich co cźynić ma řtákimi  
ludźmi co řobie gárdłá nizacź máią dla pořpoiltey rzeczy. Káždy řwoiezdáne powiedzyał. Ná  
ořtátku powiedzyał Aruns řyn krolewřki/ gdyź řtraż omylnabywa/ áby řzukał tey rády iákoby  
mogł z nieprzyjacielei.Pořłał tedy krol do Rzymian pořły/ áby niektore rzeczy wroćili krolowi  
Tárquiniuřowi/ á iemu řiedm gor ktore pobráli/ chcáli mieć z nim przyjacieleřtwodobre á  
řamřiedztwo záchowáłe/ á w tym zakłád dáć. Gdy to pořłowie przedSenatem powiedzyeli/  
przyřwolili ná to (bo ie głod trapił) tylko o wrocenieřkárbow Tárquiniuřowi chcá mieć  
řpráwę przed krolew/ á rozeznáne od niegoprzyřacź řpráwiedliwe. Y wypráwili w tym

połty swoie ołobne do krolá z zakłádemw którym było dwádzyeściá dzyeći co zacnieyfzych miełczán/ ktore połłowieofiárowáli krolowi Porfenie w zakłádzye. Miedzy tymi dzyećmi zakłádnemibyła dzyewká iuż dorofła imeniem Chlelia corá Wáleryufowá/ ktora poiąwfzys łobą drugie dzyeweczki z namiotow nieprzyiaciełkich/ vprofiła fie vftrożow áby ią puścili vmyć sie do rzeki. Przyłzedłzy nád rzekę tráfiła s przygo

strona: 106v

### Kłięgi pirwze.

dy wolu/ drudzy piłzą koniá/ wfiadła nań/ przepłynęła przez rzekę/ przyłzła do miáłtá/ dziwowáli fie włzyfcy iey śmiáłości. Profená łkárzył fie przed połty ižvciekła dzyewká z zakłádu/ mnimáiąc áby iey ták kazano vczynić. Spráwiáłifie połłowie/ powiedáiąc iż to nád ich wolą vczyniła. Połłano po Chleliá/ ktorą gdy vyrzał Porfená/ dárował ią y wypuścił wolno y s tymi ktoreby oná s łobąchciáła wywieść. A iż rownemu rowne fie podoba/ wywiodła dzyeweczkiwłzytki ktore tám były z nią w więzyeniu y w zakłádzye. A ták Scewolá á Chlelia wielki pożytek (*marg*) Chlelia łercá dobrego. (-)vczynili **Ryeczeńpołłolitey** [!]. Tárquinius nárzekał/ y połty z zakłádemchciał Rzymłkie pobrać ná drodze. Dla czego krol Porfená rozgniewałfie nań/ odpráwił go od łiebie. Przeto Rzymiáne połłáli Porfenie łtolec Włłoniowy/ łceptrum/ y koronę złotą. Muciufá Scewolę dárowáli imieniem zá rzeką/gdzye y Horácyufowi dáli. Chleliey wieczny łłup miedzyány połławili ná pámiątkę. Tárquinius łzedł do Sábinow/ á tám go krolem wybráli. Stoczył bitwęz Rzymiány/ ále wielekróć porázon.Rozdzyał dwudzyełty y łzołty o wzburzeniułług połłolłtwá Rzymłkiego. Nłiewiedząc dáley co czynić miał Tárquinius/ podwiódł łługiniewolne y ludzi vbogie ktorzy byli dłuźni wiele/ áby fie łprzyłięgli przeciw Senatowi/ chcąc ich bronić y opátrzyćkáždego z ołobná/ y wolnymi vczynić/ ábowiem iuż niektorez nich ładzano dla długow/ drugim dzyeći brano w niewoládrudzy fie wyłługowali/ przeto ie łácno námowił iż fiełprzyłięgli ná ty ártykuły. Napirwey wybrawłzy miedzy łobą łtárłze/ áby káždyłługá páná (*marg*)

Łłudzy przeciw pánom. (-)łwego zábił/ potym áby mieyłcá obronnieyłze vbiegli/ á łtárłzy ichofiedli ná nich/ domy bogáte wyłupić/ á łwoim brony otworzyć. ALe przez łen bogowietákie rzeczy obiáwili Sulpiciufowi przez niektore ludzi z ich łtrony/ ktorypotym Senat wyłtrzegł/ á złoczyńce tym obyczáiem łkaráli: Przyzwáli woylkoktore okołó Fideny leżáło/ łami fie teź włzyfcy nágotowáli ćicho. Łłudzy dáliznáć łwoim áby o poł nocy przyciągłi

pod miáfto/ chcąc im bronę otworzyć. A gdy ták vczynili/ przyciągło łotroftwá ná XXX. tyfiąc/ ktore Rzymiáie ogárneliy pobili/ á niewolniki z gory miotáli/ Fideny miáftá dobyli/ z Lácinnikirozmaíte (*marg*) Fidene. (–)walki wiedli przez podburzanie Tárquiniufow.Potym Rzymiánie popifuiąc lud Rycerfki s pólpolftwá/ wielką trudność mieli/ábowiem gdy im kazano ku potrzebie woienney/ niechcieli/ zwłafzczá vodzy/ ktore dlužnicy trapili o długi. Przeto wfkazali do Senatu/ áby łobie s tego dwoygá iedno obráli/ álbo im długi odpuścić/ álbo z nich nieprzyiaciele głownemieć. Ná to fie rádá fzczedfzy rádziłá/ iákoby thego zówchrzenia byliproźni. Wáryus Publikolá wotował áby były odpufzczony długi vbogim fłuźebnym.Appius Klaudyus záfię przeciw temu był/ ktoremu tego wiele ich pomagáło. (*marg*) Wálerjus. K. Appius. (–) Nie godziło fie Senatowi ták gwałtownie lámym kárác dlužnikowvbogich przeciw práwu vftáwionemu/ ále z dozwoleńim pólpolitego ludu wybráli wfyficy iednoftáynie Dyktatorá Lárguiá/ od ktorego iuź dáley nie fzlá ápellácy. (*marg*) T. Lárgius pirwfzy Dyktator. (–)Ten potym Tytus Lárgius wybrał Hetmáná nád Rycerftwem Káfyufáá iz był Tytus wymowny á mądry/ łácono lud Rycerfki łágodnie námowił(rozyáfwi ich fpráwę do czáfu) áby fzli woiovác nieprzyiacielskiej zyemie/ y vczynili ták woiová Thufzkulany y ludu wiele pobráli/ ktore potym Lárgius dobrowolnie puścił/ vkázuiąc łáfkę nieprzyacielom. Przeto Lácinnicy ydrudzy nieprzyiaciele dobrowolnie żądáli (*marg*) Thufcy. (–)z Rzymiány pokiá do czáfu. Potymgdy czás wyfzedł przymierzu/ zebráli fie Lácinnicy s Tárquiniufy ná Rzymiá

strona: 107

## Wiek czwarty.

ny zá rádzyc Aulufá Tytulá Wirginiufzá.(*marg*) Aulus. Tytul. Wirginus. (–) A gdy fie potkáli/ w ten czás zábitWálerjus y Tárquinius fzofty od Rzymian. Widząc to Látyni/ wzyęli zgodędo czáfu z Rzymiány. Tárquinius ftáry bacząc látá fwoie zelzle/ zyęciá ftrapionegowalkámi/ fyny pobite/ nieprzyiaźń fwoię/ wezbrał fie do Kámpániey/ á tám żywotá dokonał. (*marg*) Tárquinius pyfzny vmárł. (–)Potym Rzymiánie przeciw Wolfkim vmyflili walczyć/ iz dawáli pomoc Lácinnikom/ále pólpolity człowiek niechciał ná woynę/ wymawiaiąc niedořtátek fwoy. Serwilius rádził odpuścić długi vbogim Rycerzom. Appius przeciw temuy drudzy. Przeto wyfzło fkazánie aby byli karáni kto nie chce dlugow plácić/ álbo fie wyfługował w niewoli/ álbo w więzyeniu fiedzyał. A w tym czáfuná rynku

(iełzczę przy rádzye łiedzącey) vkazał łie łtáry Rycerz (Aquilus)obwiniony w łukno (*marg*)

Aquilus. (-)wołáiąc s płáczem przygodęłwoię/ iż był przed tym wolny/ vłtáwicznie ná walce będąc vtrácił łtátekłwoy/ mułiałem łie zádłuzyc ná pobor Pátrycyufom/ á iżem ná czás obiecánynie miał czym zápłáćić/ przetom okrutnie vbit y niewolá wzyęť ze dwiemá łynomá/á w thym odwiná łukno s łiebie/ vkazał ciáło gołe pełne ran łínych ykrwáwych/ s przodku y s tyłu od tego komu łie zádłuzył. Lud połpolity łzczedłłie k niemu/ zálował go s płáczem nárzekáiąc ná bogacze nielitościwe/ A w tymbyłto wielkie zámiełzáne z zekrwáwienia łerc połpolłtwá przeciw Purpurátom/ ták iż łie w then czás żadny nie łmiał długu nikomu vpomináć. Appiusktory tego był przyczyná/ vćiekl z rynku/ by łie nań połpolłtwo nie rzuciłto. Serwiliuszrucił s łiebie páwłokę/ oblokłzy łie w połpolite odzyenie/ vpominałłud połpolity/ prołzác áby łie thego dnia vpokoili/ przyrzekáiąc ná ich żádánielwłztyko ziednáć v Párycyufow/ y vchodzil ie iż łie thego dnia od záburzeniawłtrzymáli. (*marg*) Serwilius vpokoil połpolłtwo. (-) Náziáutrz Senat rozbierał tákie przygody/ táł łobie przymowiliSerwilius y Appius/ názwáł go Appius wodzem łzalonych vbogich/ á on gozáłię nádęťym á przyczyná złych rzeczy. Iełzczę końcá nie byłto ich rzeczy/ przyłzłánowiná iż nieprzyiaciel woiiie kráiny Rzymłkie/ wołáno do zbroie zarázem. Słyzác to połpolłtwo vbogie/ ie tylko do zbroie nie łzli/ ále y rádzi byli nieprzyiacielowimowiáć: lepiej nam Wolfkim łlużyć/ niż (*marg*) Wolfkowie. (-)domá w łáncuchoch áłbow pęciech łiedzyeć v Pátrycyufow. Miáłto włztyko plákáło/ widzác zámiełzáneRzeczypołpolitey łzkodliwe. Widzác to Senat Rzymłki/ prołili Serwiliuááby ná oyczynę bączność miał á vpokoil ie/ áby ku they potrzebie łzli wezbroi/ przyrzekáiąc im zá náğrodzenie (*marg*) Serwilius. (-)włztykiego. Vbłagal ie Serwilius ledwa/iż byli ku potrzebie/á woźnemu kazał wołáć pirwey po włztykim Rzymie/áby żadny przez ten czás potrzeby nie łmiał winowáyce łwego domu áłłtátku włzelkiego bráć/ áni przedáwáć/ áni zálłtáwiáć nikomu pod winá/ tákieżzon dzyeći/ łług ich nie pocięgáć. Przyzwolili vodzy/ przeto łzli á zálłtápiliWolfkim/ porázili ie y korzyść wielką odzierzeli/ y miáłto ich Swezám wzięli. (*marg*) Swezá miáłto. (-)Látá od Rzymu zálłżenia 260. przyłzłá potrzebá náRzymiány przeciw Sábinom/ á gdy kazałi do zbroie/ chłopłtwo/ to ielłud połpolity/ niechciáł/ pámięťáiąc iż im obietnic pirwłzych nie wypełniono/przeto łprzyłięgli łie s Pátryciymi [!]  
ku potrzebie Rycerłkiey nie bywáć. A w tym(*marg*) Plebeufzowie łprzyłięgli. (-)ieden



s Plebeuszow od ródzyc pochwycon iest od sług mieyskich o nieposłuszeństwo. Widząc pospółstwo/ rzućili sie á odiełi go/ á gwałt vczynili stárszym niefolgując/ blisko złego było. Słyszając Wolfkowie rofterk w Rzymie/ woiowali Rzymkie páństwá/ przeto były wielie stráchy á boiázni w Rzymie. Bacząc to T. Lárgius zacny mąż/ przystąpił przed Senat mąż/ przystąpił przed Senat y mowił/ widzę że sie wżyscy boią á niewiedzyeć czego/ ia sie nic nie boię wolfkich áni Sábinow/ bo to máły strách nieprzyciaciel/ posronny zwłazczá/ kto ma rozum (marg) Lárgius roftropny á bespieczny. (-) á czym odeprzeć náten čás/ ále mię tego więtży strách/ iż roznice á niezgodá miedzy námi w mieście powstawa/ rychley przyencie vpadek wżytkim/ ábych miał winowác

strona: 107v

### Księgi pierwsze

kto tego przyczyną/ powiem ná obie stronie. Iest pospółstwo nieposłuszne/ áwázł gniew przeciw im nie vkrocony/ żadny sie w swey spráwie miernie obchodzićnie vmie. Iesli to dwoie miedzy sobą vmiárkuiecie/ łácono nieprzyciacielomodeprzem. Mnie sie zda pánowie stárszy/ iż ináczey pospółstwá nie vkroćimyiedno gdy ie s slubow á z zakładow wypuścimy vczynimy zálie z nich przyiacielefobie. Przeciw temu Appius mowił/ námawiáiąc rádę áby ná to nie przytawali/ mowiąc: iż káždy vpadek miáttá poczyna sie (marg) Appius vporny. (-)od cudzey korzyści álbo dobrá/ bo iákoby im raz tego dopużczono/ potymby chcieli swoim vporem ine rzeczyprzewodzić nizacz stárszych nie máiąc/ ále Diktatorá vstáwcie/ ná ktorego oni y ini przyzwolá/ ten zupełną mocą decyzye miedzy námi á imi niechay czyni/ chcieli złemu zábieżeć. Podobáło sie to młodżym. Serwilius przeciw temu/ drudzy zálie przeciw iemu/ były rozmáite namowy porządkiem. Senat ná ostátkuwybrał Dyktatorá powtore M. Wáleryufá. Przyiąwży to páństwo Wáleryuswybrał sobie (marg) M. Wáleryus wtory Dyktator. (-)Hetmánem Serwiliufá. Wáleryus wezwawży pospółstwá/ vczynił do niech długą rzecz około Rzeczypospólitey mnożenia y fkáżenia/gdzye im też ná ostátku obiecał ziednáć v Senatu áby ie s tego wyzwolono o co próšili. á tam drudzy do nich z miáttá potáiemnie przychadzáli. á gdy zá nimišlano próżąc s płáczem áby swych nie odstępowáli. Przeciw ktorým Sycyniusmowił/ iáka to vstáwicżność wáżzá/ zowiecie nas swoimi á wypádzacie nas/ zowiecie (marg) Roznice w Rzymie. (-)nasprzyiacielmi á ciężkość nam czynicie/ ná ostátku vczyniliście z naswolnych niewolnice/ iákoby nam byłá pewna

obietnicáwálfzá/ ponieważ nie ieden raz omyliliście nas obietnicámi fswemi/ á tákfiedźciefz tám fámi w miefcie/ dofyc nam będye mieć wfzytkę zyemię/ á to będyenáfzá oyczyzná. Gdy to poľowie powiedzyeli w miefcie/ pláczu było dofyc/ boiác fie by z nieprzyiacielem ná nie nie przyciągli. Ráyce tákież Senat Rzymfkivrádzili poľláć do nich poľy mądre á roľtropne/ coby ná ich ftronę áni náPátrycyufow nie byli przychylni álbo pochlebni/ námawiáiác ie obietnicámi pewnymi áby fie do miáfá wrocili/ wfzákże pirwey ná to kazáli wotowác/ y wotowáli/Mennius zá poľpolftwem/ po nim Wálerius mowił/ iż to wfzytko ná nas (*marg*)

*Menenius. Waleryus.* (–) przyfzło com przed tym powieðał/ lepiej było ten ogień zágásić poki byłiefzcze gory nie wzyáł. Ná ofátku rádził áby byli poľowie do nich poľáni ozgodę przyiacielfką/ poki fie nieprzyiaciel nie zgotuie ná nas. Appius przeciwtemu záfię/ áby nie flano do nich żadnych poľow iáko do niepoľufznych/ bo będamnimác ábyfmy fie ich bali/ ále flufzniey będye kiedy oni poľlá do nas iáko chłopi do fárznych. Ná ofátku Senat wložyl/ áby dzyefięć mężow zacnych do nich poľlano/ áby ktorým obyczáiem mogá vchodźić lud poľpolity/ ftaráli fie oto fswemi głowámi/ (*marg*) *Dzyefięć mężow poľlowie.*

(–) przyrzekáiąc im wfzytko nágroźić á vczynić częgo żądáią/y obietnice pirwfze wypeľnić/ áby záfię s Pátrycyufy wzyęli przyiaźń/ á do fwoichwálfności beľpiecznie przyfzli. Tegoż dnia kiedy roľkazano poľlom/ iecháli do poľpolftwá rycerfkiego/ przeciw ktorým ná przedmiefcie wyiecháło rycerľstwo vbogie s Sycyniufem. A gdy fie ziecháli á pozdrowienie fobie dáli/ rzekł Sycynius do poľlow/ iefli máią z nim iáką fpráwę áby tám powiedzyeli. Przyfąpił fie Waleryus przodkiem mążfátego wieku/ ofoby godney/ wymowy roľtropney/ mowił ku poľpolftwu: Niemáfz (*marg*) *Wálerius do poľpolftwá* (–) nic inego iuż obywátele náfzy/ dla częgobyfcie fie ociągáli á nie mieli przyfć do fwych wálfności/ á poiednáli fie s Pátrycyufy/ bowiem Senat vftáwił owas dekret dofyc flufzny á miłofciwy/ przefzłych rzeczy ktore fie w tym záwi

strona: 108

#### Wiek czwarty.

chrzeniu dzyáły w tych to czáfiech/ nikomu z was nie wfpominać ku złey ftroniey nas poľy poľláł w tey rzeczy ktore znał być ludzkie á dobre ° rozeznánia/ dawfzy nam moc zupełná to iednanie poľtánowić/ przeto im dzyękuycie/ iż to miáfáto Rzym wiele ludzyom pánuiać/ zwykło nikomu nie vftępowác/ wam dobrownie vftąpiło á k woli wálfzey záwždy gotowe/ y vprzedziło was w poľelftwie/ gdye było flufzniey wam pirwey vprzedzić iáko

młodzy łtárŝe/ groźbamwálzým łie nie przeciwiąc/ tákież poŝelŝtwa pyŝzne wálŝe skromnie znałŝa/ ále iákomądrzy oycowie głupim łynom á nie nie zwyczajnym/ ich płochość folguiąc/ práwa łwego wŝtępuia/ dla ná potým obaczenia/ przeto powiedaycie czego potrzebuiecie/ niechay was łwawolá á wyłoka myłł nie vnałŝa ná łtronę/ rołterkiwłŝelkie opułi włŝy/ zbroię złoży włŝy/ wełeli podźcie do miáłtá tego ktore was wychowáło. Przeciw temu záfię Brutus mowił/ zá włtydem y rzewniołciáz boiáźniá przydzye nam pokorným mowić/ gdyż potrzebá przyłŝlá iz mułim: Dáleł (*marg*) Brutus od połpolłtwa. (-)tu znać Wálery/ iz nam miłość á łáfkę Senat vkázuie dekretem łwymáby náłŝe wełołe przyłcie było do miáłtá/ á náłŝego wyłtępku ná złá łtronę niema nam nikt włpomináć/ iákobyłmy bárzo przeciw wam włzem wykroczyli á przewinili/ wiele rzeczy iełł ktore nam bronia pod wámi być Wálery/ á to bawięcyiz tu przełožyliłcie náłŝe wyłtępki/ á łwoiego złego záchowánia przeciwnam nic. Ządacie po nas ábyłmy łie iednáli á do miáłtá przyłzli/ á ktorym obyczáiemáłbo pod ktorá vmowá/ tego nie powiedacie. Bo cokolwiek pirwey było obietnic od was/ ządnieyłcie nie wypełnili/ tylko łłowá dawacie á nic inego. Iełłiłmy was nie obráźili/ łáłki ządney łzukáć nie będyem v was áni zápomnienia/ áiełłiłmy od was obráźeni/ mułim pokułić łortuny. Czemu rádnieynie wyznawacie zápomnienia nam wálŝego wyłtępku/ niźli náłŝ przeciw wam/ ále czego byłcie łami mieli prołić/ to ná nas wkládadacie/ háńbiąc przyrodzenie prawdy/ vmieycie łie vbogim záchowáć/ bez ktorych ządny pánem nie może być. Wiecie náłŝe połługi zacne á cnotliwe z dawná/ náłŝeć było rołkázowánie pirwey w Rzymie pod krolmi/ cokolwiek Rzym nábył/ włztyko przez nas. Iákiełmy walki wiedli przeciw Látynom/ Sábinianom/ z Etrufki/ s Tárquiniuyto wam łámym iáwno/ przez ty walki máiętnołci náłŝe wycieńczáły/ áż gdy tyránnináłtali nas z wolnych niewolniki poczynili/ orzác/ koáiac/ łzczępiąc/ wam pożytki czyniac/ á łobie wieczná niewolá gotuiąc/ potým będąc zádłuzeni dla lichwy przyłzliłmy ku nędzy á z nędze w niewolá/ nu nas więzác/ ładzác/ bić/ morzyć/ dzyęci łony brác w niewolá/ łáli to ludzkie rzeczy Wálery? A gdyłmyłcie s tey niewoley poczeli wylámowáć/ wnetęłcie nas łwoim okłámánym obietcowánim zdzyáłali/ wielekroć my wierząc/ włztykołmy vczynili czego ponas chciano/ przez włtá Serwiliułowe. A ták iełłiłcie w połelłtwie przyełháli/ czemuż dołtátecznie á otworzyłcie połelłtwa nie powiecie/ ktorym obyczáiemnas do łiebie przyzywacie/ á kto zá was nam będye ręczył/ nie mozem wálŝym obietnicam gołým wierzyć/ gdyłcie nas iuz nie raz imi omyłili/ łluby y przyłięgiłwoie w niwecz obroćili/

poty nam folguiecie poki potrzebá bywa/ á gdypotrzeby nie máłz/ tedy nas ładzacie. A ták ná ty wćifki nas do Pátrycyułow nie przyzywaycie/ bo was w tym łłuchác nie będyem/ wyrzekłzy to Brutus vmilkł. Plákáli włzyfcy łtoiácy. Połłowie myłłili ná tho/ potym wyłłapił ŁárigiryusRáycá połłeł drugi/ (*marg*) Łárigiryus. (–)vczynił rzecz do nich ná obie łtronie/ winuiąc częłcią ty ktorym dłužno iż łie niemiłłóciwie z dłužniki obchodzą/ winuiąc też dłužnikiiż łwoim vporem chcą ludzkie pieniądze mieć á nie prołbą. Potym też Menenius Agrypá Ráycá połłeł wyłłapił/ mowił do nich przez przypowiełł: MężowiePlebei/ połłániłmy do Senatu do was/ (*marg*) Menenius mowi. (–)nie wymawiáiac go v was/ áni teżwas winuiąc álbo ofkárżác/ bo tego czáfu nie/ ále ábyłmy rołterki á zámiełzáníłpolne vłpokoili. Iełł miałłto káżde podobne ciáłu człowieczemu/ bo tákeiż szczęłci łwoich łłozone łpolu/ á káżda część roznego bytu. Przyłłzyły członki do żoładkázáłuiąc łie nań/ iż on łpokoiem leży trawiac/ á ony mułżą (*marg*) Przypowiełł Agrypy. (–)prácowác/ prze

strona: 108v

### Kłięgi pirwłze.

to rzekłzy: czemu łie s tey niewoley nie wylamiemy ábyłmy ná kogo pracowałzybędyem wielkiey prace. A gdy thák vczyniły/ w krotkim czáfu poczęły nogimdleć y ine członki od głody/ mułłiály zálię prácowác przeprołłiłwłzy żoładká. Tymże obyczaiem rozmieycie o miełłcie náłżym/ ábyłmy włzyfcy nie pomdlelikidy łie od łiebie oderwiem. Przeto przełłtańcie tego/ á z miałłtem iáko członkiz żoładkiem łie spoycie/ Senat włzytko vczyni czego żądacie/ á iuz teraz piłłzciepráwá iákie łobie chcecie wymyłłiłł/ nánowimy Senat tákież Pátrycyuły iż ie przyjmą á potwirdzą. A nie dufacieli miom łłowom/ będyem włzyfcy ręczyłłbo zakłłady damy s pewnym przyrzekániem/ iż łie wam k woli włzytko łłtanie. Brutus/ piękne obietnice wálze łá y wierzymy łłowom/ ále wđdy lepiej topewnołcią obwárowác dla **niektoty** [!] tyránnow. (*marg*) Brutus. (–)Spytano ich iákiego obwárowániachcą. Rzekł Brutus/ dopułłćcie nam iż káżdego roku będyem miełłmoc wybrác kilka Mágiftratow/ ktorzyby náłżych praw y inych rzeczzy łłrzegli/ á o krzywdy náłze mowili/ ták w ráđzyey iáko y ołobno/ á prace inłzey nie mieli/ áby z ich pomocy połłpolłtwo nie było vciłłnione/ thedy tym obyczaiem poiedzyemdo miałłtá á nieprzyáciiele łkroćimy. Wołł polłpolity człowiek prołżácáby ták było. Odieháłi połłowie/ powiedzyeli przed Senatem ich rzecz/ rozbieráłito rozmáicie/ drudzy przyzwaláli drudzy nic/ iáko Appius/ mowiąc: bypotym z iednego miałłtá nie były dwie.

Przyšlo ná to po długiej rozmowie iż im pozwolili czego żądáli. Rozdzieleni tedy Plebei/ to iest poľpolity lud/ ná czterzy części álbo dwory/ ktorzy łobie Mágifratry álbo Woyłkie wybieráli káždyrok po pięci/ pirwłzy Iunius Brutus/ Sycynius/ Licynius G. LicniusP. Infylis C. zwoławłzy poľpolłtwá/ kazáli łie im zwác Sacer Magiftratus/ (*marg*) Mágifratry álbo Trybuni. Sacer Magiftratus. (-)pod práwem pińány m vtwierdzonym/ áby żadny Trybuná (pod gárdłem y máiętnościany wypędzeniem) nie śmiał/ áni łłowem/ áni ręką/ áni myłłá złá obráżác/ ták przez łię iáko przez kogo inego. Przyłięgáli teź áby włzyłcy dzyerżeli práwáprzerzeczone wiecznie/ przydawłzy dwu człowieku godnych Trybunatomku poľłudze. Potym ciágnęli przeciw Wofłkim/ ich moc potárli/ y łkaráli niepoľłufznecktorzy od nich odstąpili byli/ y pod Rzymłką moc przymuśili. Tráfił łie wielki głod w Rzymie/ chciał Senat áby poľpolity lud leżał nágránicach/ á z nieprzyiacielłkich kráin żywności łobie dołtawał. Ale Trybunaći álbo Mágiftratowie máiąc práwá mocne po łobie/ niechcieli ná to przyzwolić. Dla czego iecháli poľłowie do Sycyliey/ łkąd zboża dołyc w okręciach przywieźli/ iedno zá pieniądze drugie dárem od Aryłtodemá Tyránná. Około rozdawániaá łzáfówánia zboża (*marg*) Aryłtodeus. Tyránnus. (-)były wielkie roznice/ niektorzy chcieli áby to zboże od Tyránná było dano poľpoilnym ludzyom ná żywność/ á kupłne zá máłe pieniądze przedawác. Drudzy przeciw temu byli mowiác/ iż lepiej s łzpichlerzowkázdemu iednáko przedawác/ á potym drugiego kupić/ nie będą poľłufzni poľłty lud ni będą robić/ gdy będą mieć żywność dármó. Március Koriolanus/ ten przeciw poľpolłtwu był mowiác/ lepiej łe cáłno chowác (*marg*) Száfunek zboża. Márcyus Koryolanus. (-)áby łmieniełzybyli/ bo pirwey nie s potrzeby to wczynili iż łprzyłięgłzy łie z miáłtá wyłzli/ ále wobyczáy łkáženia miáłtá z vporu łwego. Słyzác to Trybuni ktorzy byli obrońce poľpolłtwá/ będąc w ten czas przy Senacie/ wołáli pomłty ná Koriolaná/ iáko ná gwałtowniká práwá á łkaźce miáłtá/ á by Pátrycji nie hámowali ná ten czas/ pomyłłiliby o łego złym zárázem. Náziutrz powiedzyeli poľpolłtwu łego łłowá. Połłali poń. Słukał połłty á nie przyłzedł. Kázáli go Turnárom przywieść. Pátrycyowie nie dáli pokoi práwem nie będzie pokonan. (*marg*) Wasni wnątrzne. (-) Trybunaćis poľpolłtwem wzburzyli łie przeciw Pátrycyom mowiác przed Senatem/ iż mam z mocy biorą tego ktorzy gárdłó álob wywołánie záłłuzył. Minucyus Ráyca wymowny mowił do (*marg*) Minucyus. (-)nich zá Koriolanem: ná ołtátku nie moźeli byćináczezy áby go dárowáli Senatowi y Ráycom/ tedy będzie iedność á zgodá zá łiew łmiełcie. Iełli thego nie wczynicie ná prółby

nálze/ á będyecie chcieć cogwałem poczynąć wiedzcie pewnie że wam nie wftąpimy.  
Mierniey zá tym

strona: 109

### Wiek czwarty.

Trybunaći mowili. Sycynius powftawfzy// obrocił fie ku Máryufowi/ mowił:Ty wiele złęgo náczyniwfzy(*marg*) Sycynius Trib. (-)miedzy Rzecząpófpolitą/ ielzczeńz łálki nie prośifz? Powiedzyał/ gdy mię przed Senat pociągną álbo przed Rádę/ tedy będwiedzyał cobych miał mowić/ ále do tych nowych wftaw wálznych nic mi do nich. Iuż go byli chcieli wolnego wczynić/ ále zá tymi fłowy ięgo záwołáli/ godzyenśmirći. A gdy go chcieli poimać á zrzucić s fkály/ fkąd thákie miotanoprzećiwniki práwu/ rzućili fie Pátrycij/ nie dáli go brác. Pośpolftwo záfię náPátryciye. Ráyce miedzy nie wefzli/ ledwa wfpokoili to zámiezfanie. BrutusTrybunat hánował pośpolftwo y towarzyfzáz Sycyniuáf/ mowiąc: iż (*marg*)

Zámiezfkanie Rzeczyófpolithey Rzymfkiey. (-)nie godzifie żadnego trácić poki go práwem nie przekona kto. Sycynius potym rzekł dopośpoliftwáf/ widzicie to/ y Pátrycyufowie wolą być z iednym człowiekiem pyłznym/nizli zwámi ktorych wiele ięft pokornemi. A ták wftępm y teraz/ á dzyen fłozymy fpráwie s tym Koryolanem.A gdy o tym fpráwę á práktykę mieli przeciw Koryolanowi/ przewiedli topośpolftwo/ iż komuby fie kryzwdáf zdáfáf w práwie przed Pátrycyufy/ mogli ápellowáf do pośpolftwáf. S tey przyczyny Máryus Koryolanus muáfáf ftanáćprzd przełożonemi s pośpolftwáf á fprawowáf fie.Stanáwfzy tám/ poftępowanos pośpolftwáf przeciw iemu/ iákoby on był fkażcáf pośpolitey rzeczy/ mowiącprzećiw práwu y wftáwie/ pośly háńbiąc y fukáiąc kiedy poń z wrzędu pośłáf.Przeto od nich ze dwu win był ołáfzon ná wywołanie z zyemie. A w tymKoryolanus pierśi (*marg*) K. Márcyus wywołan.

(-)fwoie nágie/ ná ktorych blizm pełno było/ przed wízytkimivkazał/ mowiąc: ięflim ia to(*marg*) Koryolon blizny vkázuie. (-)fkáżcáf Rzeczyófpolitey/ gdyżem z młodości fweyielzczeńe aż do tego czáfu czołáf fwego przećiw nieprzyiacielowi nálzemu záwzdynie záftáwiał/ częgo ielzczeńe znáki oto vkázuię. Przeto niektorzy chcieli áby byłzáfię przywrocon/ drudzy mowili/ muśim práwu á nie miłoferdzyu folgowáf.A w tym Pátrycji fmutni/ á pośpolftwo wefole/ odefzli.Rozdzyał dwudzyefty y fiodmy/ o wygnániuKoryolanáf.MAło tho rużyło Koryolanáf iákó mężáf práwego/przyfzedł do domu/ nálażł żonę dzyeci y mátkę fmutne/ roftárgálináf fobie odzyenie/ ciefzył ię profzác/ áby fynow ięgo byli pilni/ ktorych

miał dwu/ było im iednemu IX. á drugim XI.lat Wyfzedł z miáftá nie powiedáiąc nikomu dokąd fie miałobroćić/ fzedł do Wolfkich Rzymfkich nieprzyiacieli/ á wżákżez boiáźnią/ bo im wielkie fzkody czynił od Rzymian/ ftąpił do Tulliuś/ powiedzwałmu przygodę fwoię. Ziednał mu fákę v Wolfkich dawśzy mu rękę w przyacieltwo wierne. Zmowili fie przeciw (*marg*) Tullius Hetman Wolfkich. (-)Rzymiánom/ á iż przymierze mieli Wolfkowieod dwu lat z Rzymiány/ przeto s porády Koryoloná fzli ná zmwie niektorzyod Wolfkow do Rzymá ná fwięto/ á tám w rádzye táiemnie powiedzeli/iż Wolfkowie w then odpułt chćá miáfto vbieżec táiemnie. S tey przyczynyRzymiánie wżytek lud wygnáli Wolfkich/ ktorego tám wiele było/ z miáftá.Tullius żáłował fie tey lekkości po wżytkich mieściech Wolfkich/ przeto fńádnienád przymierze woýfko zebráli przeciw Rzymiánom/pośławśzy pirweyWolfkowie do nich áby im wrocili co pobrali gwałtem/ iefli ináczey vczynią/ pewnego á rychłego nieprzyaciela nas máią. Słyżąc tho Rzymiánie dáli odpowiedź/rozumiemy dobrze Wolfkim iż známi prágną walki/ bo fie tego nápieráiączego fámi rozumieią iż nie damy/ á ták co chćá niechay poczynáią. Zebráli tedy Wolfkowie dwie woýfká/ w iednym przełóżyli Tulliuś/ w drugimMárcyufá/ Tullius kráiny Lácińskie woiował/ Márcyus Rzymfkie/ tylkoPátrycyufom dał pokoy. Przeciw ktoremu Rzymiánie wyciągli/ poráżeni

strona: 109v

### Księgi pirwsze

od **Koryolana** [!] wielekroć/ wielkich korzyści doftał Koryolan. Wżyfcy fie dziwowáliiego fortunie/ wielkim człowiekiem vczynion v Wolfkow/ á iuż vmyfliliRzym mocą wzyać/ przeto popuśtośzywśzy kráiny około Rzymá/ obległ miáfto/ták długo leżał áż było bárzo duźno Rzymiánom. Przeto bacząc iż złością ániżadną mocą nie mogą mu odeprzec/ dáli fie z nim ná miłość á fákáwie rokowanie/ pośławśzy k niemu pośły/ obiecuiąc wżytko vczynić czego iedno po nich będzieżádał/ áby ie wyzwolił od oblężenia. Pirwsze pośłowie przyfzli k niemu/ vczynilirzecż fzyroką (*marg*) Pośłowie do Koryolná (-) do niego/ áby fie zmiłował nád oyczyzną fwoią ktora go wychowála.Vczynił theż do ich rzecz/ wymaiáiąc fie wiele przyczynámi/ dlaktorych tego nie może vczynić. Drudzy pośłowie zacni z Rády iechali do niegotákież prośząc/ nic nie otrzymáli. Trzeci pośłowie byli káplani y iego przyiaciele/prośili tákież iechawśzy k iemu s płaczem pádáiąc przed nim/ áby fie nádżoną y fwymi dzyecmi zmiłował/ tákież nád mátká wláfná y nád inymi przyaciołmi.Wymawiał



lie długą rzeczą/ iż on tego nie może vczynić nád wołą paná [!] fwego. Dáley Rzymiánie niewiedzyeli co czynić/ bo ich głód dolegał. ALe s porády Wálerzey próšili Weturyey mátki iego/ y żony Wolumnicy/ aby [!] k niemufzły á próšily miłofierdzya v niego/ áby od obleżenia odciągnął. Weturyaáčż lie długo wymawiała flufznemu wymowkám/ wżákże wżytkim k woli mufiáávczynić ná próšy ich/ iż fzła do woýfká do fyná Koryolaná wzyąwży s łobąWolumnią żonę iego z dzyećmi/ zá ktoremi (marg) Wálerya. Weturya. Wolunnia. (-)theż fzło wielkość pań zacnieyřzych. Koryolan gdy vyrzał wielkość pań idąc do woýfká bezpiecznie/ niewiedzyátko ieft/ á gdy lie dowiedzyał iż pánie Rzymfkie/ dziwował lie ich ták wielkieyřmiałości/ wyřzedł przeciw im dáleko złożywży s siebie rycerfkie vbiry/ vyrzałmátkę/ żonę/ y dzyeći/ Mátkę napirwey/ potym żonę y dzyeći oblápił/ poiął iedo namiotu y kazał fiedzyeć. Spytał potym czego chcą. Tam Weturya mátkáiego vczyniła k niemu rzecz řzyroką (nie iáko niewiáftá/ ále iáko ieden Cicero álboDemařtenes kráľomowca) o czym Tytuts y Plutárchus piáli. Mátká mowiánapirwey: Niewiem ieflim do fyná przyřzła (marg) Weturya mowi do fyná. (-)czyli do nieprzyiacielá/ potympróšila áby pámiętał ná oyczyznę ųwoię/ żonę/ dzyeći/ y mnie mátkę ųwoię/ áodciągnął od obleżenia/ á wyrzekřy pádły wżytki ná zymie próřząc miłofierdzya.Podnioł mátkę/ vczynił do iey rzecz: Mátko moiá miła wielkich rzeczy(marg) Koryolan do mátki. (-)po mnie żądář/ á ku więřřzym mnie przywodziř/ nie mnie áni łobie wolności próšifzále komu inemu/ mnie wydáiąc nieprzyiacielom moim. Żądáię Rzymiániev mnie miłofierdzya teraz/ á pirwey go mnie łámemu vczynić niechcieli/ chociamvkázował znáki moich dobrych á cnotliwych pořług ktorem czynił záwżdydla nich z młodości ųwoiey. Nie godzi mi lie tego vczynić bez dowolenia pánámeġo/ ktoremu Rzymiánie wiele miał y kráin pobráli/ á do tego czáľu wroććniechcą. Przeto cię próřę mátko namilřza/ nie przywodź mię ku rzeczám niepodobnym/ nieřpráwiedliwym/ áni ku trudnořci/ ále rádniey námwaiaycie Rzymiány/ áby pořáli do páná meġo á wroćili co pobráli/ á przyiacielřkie z nim náłóżyli/ moie niewinne wywołánie zálie náġrodzili/ będzye przyiaźń miedzy námiwieceźna. Weturya zálie do Koryolana [!] : Aniź ia tego żádam řynu moy miłyMárcy/ áby ty był zmiennikiem Wólřkich pánow řwych/ á czynił co be ichwoley/ poniewaź cię oni wyġnáńcá przyięli/ á zwierzylic lie wielkich řpraw vřiebie/ ále odwiódřy woýfká idź do nich á powiedz powolnořć ľudu Rzymřkiego/ iż chcą vczynić wżytko co lie im podobáć będzye. Koryolan drugą rzecz

uczyniła do matki/ wymawiając nie iż tego uczynić nie może/ ale przyjdź do mnie matka  
a będziesz nie miała dobrze z żoną y z dziećmi moimi. Weturya zaś do syna: I niefortunna  
żona między wszystkimi na świecie/ zem cię w moich lech wygnaniem być być wylazła  
a w starości mej nieprzyjacielem poznała/ są bogowie sprawiedliwi y miłoścy/ tego też  
po ludziach chcą zawsze aby byli litościwi. Dość cię nie pomścił Marcy synu mojemu nad  
Rzymianą krzywdę swo

strona: 110

#### Wiek czwarty.

iey iżec żadnego kráiu nie máłz całego około Rzymá/ przez miecz y ogień s  
twoiey przyczyny. Trzebác nie obawác zaprawdę aby ná się bogow nie porużył  
nie miłofierdzyem swoim/ któryś ie tylko ludziom ich ná próby pokorne nie chciał uczynić  
żadnego miłofierdzya/ ale [.] y kapłańskie próby sług bożych wzgardziłaś w niwecz  
obrocił/ którzy cię dla bogow próśili o miłofierdzye. mnie matki własney/ żony/ y dzieci  
swych pokorne próby pomiatałz/ którzy tobie do nog przypadamy krwawemi łzami nie  
oblewając/ mnieli napirwey? czy żonę? czyli dzieci chcesz zabić? a krwią moją chcesz nie  
pomazać? czego bogowie/ zakon/ y przyrodzenie bronią. Iuż ná iednym prześtań/ álbo mię  
ofiárui piekielnicom zabiwfy mię swą ręką/ álbo za wstydem bojąc nie krwią matczyńską  
pomazać/ wstępná matce/ bo iuż bogowie inaczey tego nie chcámieć. A w tym przypadły do  
nog iego s płaczem wszystkie pánie. Rycerstwo ineczny swoie na stronę obroćili. Koryolan  
podniozł matkę od zymie/ rzekł: Zwyciężyłaś matko nam iey za niefortunnej walki/ nie  
thobie ani mnie zachowałaś oyczyzną. A w tym szczędłz nie Koryolan z Rycerstwem inym/  
prosiłich aby to ná próbnę matki iego uczynili/ żeby odciągnęli. Odciągnęło Rycerstwo do  
Rzymu nabrawłz korzyści dofcy/ a w tym pokoy między imi a Wolkimipod słuźną w mową  
uczynić mieli. Pánie Rzymkie gdy szły do miastá z wewelim/ wyszło przeciw im wielkośc pán  
drugich z radościami. Tam potym ná tym mieysce gdzye wblągály Koryolaná/ dáły zbudowác  
znamienity kościół Fotunie niewieścicy/ iz to ony rychley wblągály niż męszczyźni poselstwy  
swemi. Przeto za ich dobrodzyeystwo wstáwili ten obyczáy w Rzymie/ aby paniom wolno  
chodzić we złoćie/ axamicie/ w purpurze/ w páwłoce/ czego przed tym broniono. Wstáwiono  
też/ aby ná potkaniu káždy męszczyźná im z drogi wstápił y pocźciwie pozdrowił. za stołną  
wyszłe mieysce aby siadály/ y wiele inych rzeczy. Tytus Hetman drugi Wolkowpodwiodł lud

miejfki ná Koryolaná/ iż on zápomniawfzy dobordzyeftwá ich/zmowę vczynił z Rzymiány/  
á od oblężenia ie wyzwolił. Gdy pozwanbył przed krolá/ tám ácz fie dofyc fłufznie wywodził/  
wfzákze z nawodu Tytuáfod pópolftwá vkámionowan. Było iego imię wáfne Márius/ á  
KoryolanprzemiáneK od miáftá Koryolo/ktore był wzyął pd Wolfkimi. O zacności inych  
mężow Rzymfkich/ tákiez o fprawie ich będye niżey/ bo ty rzeczy záfzły dáleko ná piąty  
wiek/ przeto czás náznáczyc piątywiek/ w ktorym fie ty rzeczy dzyały.Monárchia wotra  
Perfka/ ktora trwála áz do AleksándráWielkiego przez 191 lat/ od zábiciaBáftyzerá.

strona: 110

### Kfięgi pirwfe

Piąty wiek fwiátá poczytáiąbyć od zniewolenia Zydow/ álbo od skáżenia Ieruzálemprez  
Nábchodnozora/ áz do národzeniaPána Kryftuáf/ ieft lat 589. Philo kładzie 592. Było  
od ftworzenia fwiátá 4610. Niektorzy kładá więcey.Od potopu 2369. Olimpiády 47.  
Rzymowi156. Czáfu Tárquiniufá Rzymfkiegokrolá/ á Medskiego Aftiágefá/ á wEgipcie  
Wáfrefá/ á w KáldeieyNábchodnozora.LAtá iedennaftego Sedechiafzá krolá Ieruzolimfkiego/  
fkáżenie Ieruzálem sfáło ie przez NábchodnozoraKrolá Bábilońfkiego/ y zniewolenie  
Iudá/ o czymwyzfzey píano ieft/ á od thego czáfu poczytáią być piątywiek fwiátá.  
Támze tez do Bábiloniu z Egiptu y z inádkazał krol Bábilońfki Zydy zgromádzić. Byli  
tám ZydowiLXX lat/ wedlug Ieremiafzowego proroctwá. A gdy náftał krol Báltázár  
Bábilońfki po Nábchodnozorze/fkaran był od Bogá o bluźnienie przeciw Bogu/ gdy  
pił z nacznia kościelnegoz miłofnicámi/ ktore był iego dzyad pobrał w Ieruzálem w  
kościelu Sálomonowym.Abowiem tey nocy Dáryus Medfki á Cyrus Perfki krolowie/  
przyechawfzyzábili go/ á Bábilońfkie páńftwo pófiedli. Látá pirwzego pánowánia Cyruáf  
z Dáryufemw Bábilonie po Báftyzerá/ rozumiejąc Dániel Prorok/ ktory tám byłwzyęt z  
drugimi Zydy/ iż iuż przyfzły LXX lat Zydowfkiey niewoley/ modłu fie kuPánu Bogu/  
áby raczył dáć Zydom przywrocenei do Ieruzálem wedlug proroctwáIeremiafzowego/ dla  
zbudowánia kościoła á iedności zakoná przezMoizefzá vftáwionego: Dáryus tedy fprawá  
Bofká ná tym był/ áby Zydomzáfie wolność bylá przywroconá/ ále vmárl rychlo/  
przeto iefzcze zá iego żywotáZydowie nei wyfzli byli z Bábiloná. Cyrus po nim fam  
rofkázował/ przetopráwym Monárchá zoftał ná fwiecie/ gdy Perfom/ Medom/ w Bábilonie  
będacrofkázował. Pobudzony thedy Cyrus s proroctwá Izáiafzowego/ ktoryprzed (*marg*)

Cyrus Monárchá. Ezáiafz w XXXXV. (-)200 lat powieðaá fłowá Páńfkie/ mowięc: Pomázáńcowi memu Cyrułowipodniofę práwice/ á poddam pod nię lud y kroleŃtwá wielkie. Przeto CyruŃmowił/ wŃytki kroleŃtwá zyemŃkie dał mi Pan Bog w moc/ á wierzę iż tenieft ktorego lud ZydowŃki chwali. Dał ieft Zydom wolnoŃć wynidź z niewoleyze wŃytkich kroleŃtw fwoich záfię do Ieruzálem/ y wyfzli látá Cyrułowego pánowániatrzeciego pod Ńpráwá kfiázęciá Zorobabelá/ y Iezufa Ńyná Iozedeckkáplána nawyzŃzego/ á Prorokow Zácháryego y Aggeufá. Było wŃytkich Zydow (*marg*) Wyfcie Zydow z Bábilonu. Zorobabel. Iezus. Poczet Zydow. (-)ktorzy wyfzli z Azyey do Ieruzálem piędziefiát tyfiác. Dał im teź CYruszczęŃ nacznia koŃcielnego ku Ńlufbie Bożey/ ktorzy było w liczbie 540. Przy

strona: 111

## Wiek piąty

Ńzedfzy do Ńwey zyemie/ zebráli Ńie wŃyŃcy w iednoŃć/ Ńzli do Ieruzálem/ zbudowálioltarz ku chwale Bożey/ y ofiáry czynili ráno y wieczor. Wtorego roku záložyligrunty koŃciołowi. PrzyŃzed Ńzy do nich Sámarytanowie/ mowili im iżteź zwámi będzym budowác koŃcioł/ boŃmy teź ZydowŃkiego narodu. Rzekliim kfiázetá y káplani/ Ńpolna rzecz ieft káždemu Bogá chwalić ták wam iákonam/ ále domu Bożego budowác nie Ńpolna/ bo iedno nam Cyrus dopuŃcił A gdy wywiedli ná gorę grunty/ byłá wielka rádoŃć miedzy imi y wefelili Ńie/ tákiź nie znác ieŃli plákáli albo Ńpiewáli od raoŃci/ ale Sámarytanowie przekazáliim. A gdy Ńami nie mogli/ náymowáli vrzędniki álbo przełožone/ o czymCyrus niewiedzyał/ przeto nie mogli rychło koŃciołá poŃtáwić.Rozdzyał dwudzieŃty y oŃmy/ o DánieluProroku.Daryus wielki álbo Monárchá/ wizác znáki prorockiepo Dánielu w Bábilonie/ wzyął go był do Ńiebie doMedyey/ á był przeložonym v niego ná dworze/ y vmienił goná wŃytko MeŃkie kroleŃtwo przeložyc/ la czego mu drudzzyayrzeli tego/ y ráde przeciw iemu vczynili/ y uŃtáwili ŃtarŃzy/ áby żadny nie proŃił niczego v Bogá ieno v krolá/ rozumieięc to o Dánielu iż tę vŃtáwę przefłapi/ á ktoby ináczey vczynił/ miál być miedzyLwy narzucon. Przywiedli ná to krolá iż to potwirdził do trzydzyeŃci dnidla więtfzego máieŃtatuiego A gdy tego bylilni/ náleźli Dánielaw záwárciu a on wytkáłokná/ obrocił Ńie ku Ieruzalem/ czynił modleniedo Pána Boga ŃtworzycieláwŃzech rzeczy.Pochwyćili go á przywiedliprzed krolá á ofkárzyli/iź przefłapił ich vŃtáwę.Krol Ńie záŃmućilŃzukał drogi iákobygo wyzwolił od thego.Ale oni wołáli iż Ńie nie godzi krolowi vŃtaw odmieniác potwirdzonych/ pochwyćili go á wrzucili miedzyLwy głodne. Ktorzy gdy mu nic

nie wczynili/ dziwowali sie wszyscy/ dla czego krol kazal go wypuscic od nich. A gdy jego zawiŝtnicy mowili/ iz Lwowienakarmieni byli dobrze/ przeto mu dali pokoy. Kazal tedy krol nakarmic onyLwy/ a jego nieprzyiaciele pomiotac do nich/ wnet ie Lwowie roftargaliTam gdy siedzial Daniel/ pochwytil Anyol Abakuka męza ktory nioŝ zencomiesc do zniwa/ a przynioŝ Danielowi iesc do Medyey/ drudzy kladą do (marg) Abakuk. (-)Babilonu. Druga historia o Danielu/ ktorey nie malsz w Zydowski kanonie/ Iz gdypo smierci Astyala Cyrus panowal w Azyey/ v ktorego bedac Daniel/ niechcial sie modlic Belowi czartowi. A gdy byl ofkaron przez (marg) Druga historia o Danielu Rozdziel. XIII. (-)kaplany/ pytalgo krol/ czemu chwaly nie dawisz bogu Belowi?Rzekl Daniel/ nie chwale iaczartow/ iedno Boga zywego stworzyciela swego. Rzekl krol/ a co? nie zywieŝ bog Beel? Rzekl Daniel iz nie zywy/ iedno ręką z miedzi a s kamienia dzyalany. Rzekl krol/ nie wierz temu/ byc nie zywy nie iadlby tak wiele. Rzekl Da

strona: 111v

### Klęgi pierwsze.

niel iz to nie Beel iada ale klieza falszyw. Pytal krol kliezey/ kto ty ofiary iadaktore od krola kladzono w kościele na kazdy dzien/ to iest/ XII miar bialeymaki/ owiec XXX. wina VI dzbanow. Rzekli klieza/ iz to bog Beel przez noc zyada. Roŝmial sie Daniel a rzekl krolowi tego dowiesc iz tho klieza biorą s kościoła/ chodząc tam w nocy przez iame. Krol tedy kazal ofiar do kościoła naklasc/ drzwi zapieczetwac a zamknac/ a sam klucz od kościoła wzial. Danielwyzwolil to sobie v krola/ iz polial bialym popiolem po kościele około oltarzagdzye ofiara lezala y około iamy/ a potym wyŝedlzy zamknal y krolowi kluczdal. Nazaiutrz szli rano do kościoła ano ofiary nie malsz/ rzekl krol: Danielutobie gardlo dac/ gdyŝ potwarzal kaplany niewinne ku krzywdzye boskiej. Daniel przywiodl krola do oltarza/ v kazal mu stopy male y wielkie co dzyeci kaplanfkiezdeptaly/ rzekl mali ten bog Beel zone albo dzyeci ktorych thu stopy widze?iesli bog prawy Beel iest/ czemuŝ szuka iamy do kościoła/ a nie wniedzyekedy chce? Oto iamá krolu kedy twoi falszni kaplani chodzą. Krol sie zlekl/ obaczyl zdrade kaplanfka/ kazal wŝytki popalic/ a rzekl: prawidziwy Bog Danielow. Iako potym dlugo byl zyw Daniel o tym pisma nie malsz/ tylko pisanoiest iz w krolewskim grobie pochowan w Ieruzalem. Swięto jego bywamiefiacá Sirpniá.Rozdzial dwudzeŝty y dzyewipty/ o KrolochPerfkich.Krolowie Perfcy według Metaftenefá.Daryus s Cyruŝem panowal po

zábitym Báltyzárze/ lat 2.Sam Cyrus po nim/ lat 22.Artáxerfes Afwerus/ lát 20.Dáryus Artáxer. Lōgimanus lat 37Dáryus Notus bękárt/ lat 19. Artáxerfes Mnenon/ lat 50.Ochus/ lat 26.Arífames/ lat 4.Dáryus ofátni/ lat 6.Alexánder wielki/ lat 12.A ten przeniośł Monárchią Perfką o Grekow.Grekowie drudzy ináčzey imioná kładę/ to iest/ Cyrus.Kámibifes álbo Nábchodnozor.Dáryus Hidáfpis.Xerxes.Artáxerfes Longimanus.Dáryus Notus.Artáxerfes Mnenon.Ochus.Arífames. Dáryus ofátni. O Krezufie.KRezus fyn Aláktá krolá Lidorum y w Azyey/ ofátni krolLidorum/ był też czáfu gdy iuż Zydowie byli w Bábilonie XXVII lat/ ktorego Cyrus zwalczywfyz poimał/ y krolestwo ku Perfyey przyłączył. O tym Krezye fzyroko Hiftorykowie pifali/ zwłafzczá o iego wielkiej fortunie/ w ktoreybogáctwá álbo fkárby wielkie zebrał w pokoiu będąc/ tákiż mnimał áby fie óń żadny nigdy nie śmiał pokuśić. Ale iákomiał s pirwotku wielkie fzczeńcie/ ták ná ofátku niezfczeńcie. Przyiechał też był ná pomoc krolowi Báltázárovido Bábilonu przeciw Dáryufowi á Cyruřowi/ áleiało przyiechał ták odiechał. Do tego to Krezá przyfzedłbył mędrzec z Grecyey rzeczony Solon/ ktorego rad Krezuswidzyał/ kufząc go w mądrości fpytał vkazawfyz mułkárby fwoie/ znałli kogo kiedy ná fwiecie bogátńzego á fzczeńliwńzego nád mię. Rzekł Solon/ wiem dofyć (*marg*) Solon. (-)w Grecyeybogátých y fortynnych/ ktorzy po łobie zořtáwili fy

strona: 112

### Wiek piąty.

ny mądre y bogáctwá wielkie. Krezus z gniewu rzekł/ przyrownawfz mię do prořtych kfiáząt. Solon potym rzekł/ trudno nam człowieká fądzić fzczeńliwymzá żywotá iego/ gdyż niewiem iáki iefzcze koniec weźmie fwoich rzeczy náofátku/ bo nie máfz ták żadnego człowieká ná fwiecie fzczeńnego/ ktoregobyczáfu fwego przeciwne fzczeńcie ruřzyć nie miało. A w tym Solon odřzedł. Krezusmáło dzyerzał o iego rozumie/ gdyż przyřzłe rzeczy więcey przekłádał niź nienieyfze. (*marg*) Przykład omylnego fzczeńcia. (-) Rychło potym mieniło fie fzczeńcie Krezowo/ Miał dwu fynu/ iedenbył niemy/ drugi zginął tym obyczáiem imieniem Athys: Gdy było ná łowie/Arářtus márřzałek/ v ktorego był w řtraży Athys/ vderzył ná wieprzá dzikiegorohátyną/ (*marg*) Athys. Adrářtus. (-)chybił wieprzá Athyfá zabil. Ná grobie Athys zabił fie też řamAdrářtus/ acžkolwiek mu był Krezus tę winę odpuścił. Krezus bacząc fwoieniefortunę co dáley to bárzey fie rozmnážác/ był řmucien dwie lecie. Przeciwwktoremu Cyrus woỹlko zebrał/ poráził go y kroleřiwo [!] wzywał/ y řamego poimałwzyawfyz pod

nim známienite miáfto Sárdym. W then čás gdy ieden Perfáchciał Krezá s tyłu zábić/ fyn Krezow głuchy záwołał nie zábijay Krezá. Odtego czáfu mowił/ á przed tym nie mowił. Potym kazał Cyrus ípalić Krezá. A gdy ná drwiech leżał: o Solon Solon. Cyrus pytał co to mowi. powiedział Krezus weftchnąwfyzy: Był Solon w Athenach mądry/ ktoregom iapowieść sobie nizacz miał/ teraz to ná mię przyźzło co mi powieđał/ ábowiemgdym mu swe íkárby vkázował/ pytałem go/ możnali rzecz áby kiew mnie ktorynieprzyiaciel przemogł? Ktory mi z gniewem odpowieział/ iż żadnego człowiekáná fwiecie nie máfz/ koregoby przeciwnie fzczeńcie czáfu fwego rufzyć nei miáło/ ták w zdrowiu iáko w bogactwie/ áni teź ieft žádný przed śmierciá ktorybyze wfzech ítron był błogofłáwiony. Teraz przyźzło ná iego fłowá/ gdzye midziś tego žal zem niedbał ná iego fłowá/ dufáiąc w fwoię moc/ fzczeńcie/ y bogáctwá. Cyrus rozważywfyzy íam w íobie ty rzeczy/ co iednemu dziś potym drugiemuprzychodzi/ kazał go od śmierci odwieść/ á chowác pocźciwie iáko ná krolá zalezý. Pytał go teź potym/ kto mu rádził przeciw iemu woýfká zbierácbez przyczyny/ gdyś byl w pokoiu záchowan? Odpowieział/ moiá hárdóć ábogáctwo. Pytał go teź iefli íie w tym rádził bogá Apoilná? Odpowieział/ rádził/ álem nie rozumiał tym fłowom: Noíce teípłum, & omnia fucceent foeliciter, to ieft/ znay íie íam/ ine rzeczy ínádnie przydą. Tu káždy może obáczyć/ iákie przemienności ná fwiecie w káždych rzeczách/ nie ma íobie žádný ni wczým wládnóći przypifowác iedno do czáfu fwoiego. Potym Cyrus dobywfyzy miáftá Bábiloná/ dziwnym obyczáiem opráwionego/ rzeká Eufrátés kilkiem potokow obiegle/ A thák odiawfyzy rzekę/ przyźzło mu fnádniey do miáftá przydź/ á ítąd práwey Monárchiey doftáł bo głowá byłą Bábilon/ ktorego Káldei/ Álfyryani/ Medy/ Perfowie/ Azya máła/ y ine kroleftwá poíufzny były/ ktore Cyrus z wielką czciá á pochwałą ípráwował. Było to od początku íwiátá wedlug poípolitych Kronikárczow lat 4443. Ale wedlug Káryoná ktory z Heliafzá bierze lat 3443. CYrus pirwfyzy Monárchá Perfki/ ktory przyźzedł ku íálceBożey przez náukę Dánielá Proroká/ ábowiem go byl ná to przywiódł/ iż byl miłóćiwy/ cnotliwy/ bączny/ íkąd miał fzczeńcie wielkie od Bogá w káždych ípráwach. Miał Cyrus oycá kfiáżę Perfkie/ s pokolenia Semowego/ mátká iego byłą corá Áftyáfa krolá Medfkiego. Y íniło íie Áftyáfowi/ że z żywotá iego corki/ ktora iuż byłą w Perfyeý/ wyroftá rozgá/ á tá rozgá fwemigáłęzyámi záíloniá wfzytkę Azyá. (marg) Rodzay Cyruíow. Sen Áftyáfow.



(-) Wykładacze tego śnupowiedzyeli mu/ iż ma vrodzić takiego śyná/ ktory wśzytkęAzyą poñędzye. Pośłał po nie Perfyey nie obiawiáiąc nikomu. Przyie

strona: 112v

### Kñięgi pirwŹe.

chála do oycá brzemienna będąc. A gdy thám vrodziła śyná/ rofkazał krol Aśtyágesociec Hárpagowi śekretarzowi śwemu(*marg*) Hárpagu. (-)áby to dzyecię głodem vmorzono/ á pochowano pocźciwie/ boiác śie áby kiedy Medom Perśowie nei rofkázowáli. Hárpagus niechcąc ná żáłość onego dzyecięcia pátrzyć/ rofkazał páłterzowi potáiemnie (*marg*) Páłterz. (-)áby ie do lálá zániośł/ á gdy vmrze áby ie zás ku pochowaniuprzyniośł. A w ten čás onemu páłterzowi dzyecię tylko vmárło/ żoná iego chowála one żywe á vmárłe ná to mieyśce dáła. Páłterz martwe dzyecię przynosłHárpagowi/ ktore schowano vcźciwie miałto krolewśkiego. Cyrus gdy pocźał rość v páłterzá/ igraíjąc z dzyecmi wybrały go miedzy śodą zá krolá/ tám śie w tym okazał napirwy iż wyśłępne karał á dobre dárowł czym mogł/dzyecinny obyczáiem. A gdy iedno dzyecię zyemiáńśkie vbił zá niektore przeciwienie/przyiaciele fkárzác pirwey przed páłterzem/ potym przed śtárlźymi/ żadny niechciał dzyecinnych zwad śádzic/ áż przyśzło przed krolá. Tám vcźynił w śwoich młodych leciech taką rzecz przed wśzytkimi o śpráwach á vśtáwach krolewśkich/áż śie wśzyfcy dziwuiác zdumieli. Wywiádował śie krol pilnie iego rodzáiucó zacź ieśł/ áż śie wywiádował od páłterzá iż ten ieśł ktorego był kazał śtrácić.Pośłał po Hárpagá y po śyná iego młodźzego/ ktorego śyná kazał potáiemnievwárzyć y dáć ná śtoł Hárpagowi oycu ieść/ y nogi potym vkazał. Hárpagozátáił (*marg*) Okrucyenśthwo nád dzyecięciem. (-)tę żáłość w śobie/ wśzákze myślił iákoby śie pomścił. Y námowił wśzytkipány Medśkie/ áby Cyruśá (ktorego iuź był zaśłał do Perfyey) wybrali zá krolá Perśkiego/ gdy go wiecie godnego w tych leciech. Y vcźynili tak/ wybráli go zá krolá Perśkiego/ y przyłaczyli Medśkie k niemu/ odśłapiwśly Aśtyáśá okrutniká (*marg*) Zienoczenie Medow s Perfy (-)ktore rzeczy teź Cyruśowi obiawili/ vpomináiąc go/ áby tego okrucieńśtwáAśtyáśowi nie ćirpiał ktore nad nimi czynił. Hárpagu gdy čás pomśzczeniavpátrzył/ pośłał do Cyruśá liśty w Záiácu wywnátrzoným przez poślá/ ktory rzekł Cyruśowi áby śam tego Záiácá rozbierał. Cyrus śie domyślił/ wywnátrzył Záiácá/ nálaźł liśty s ktorych wyrozmiáł wśzytko/ woymko zebrałprzeciw Aśtyáśowi Medśkiemu krolowi/ Aśtyáges teź przeciw iemu/ nád ktorym vśtáwił Hetmánem Hárpagá. A gdy śie śpolu ziechái/

poddał się Hárpagoy ze wszystkim ludem Cyrułowi. Potym król Ałtyál wypędzili. Gdy się tak szczęśliwie Cyrułowi na wszystkim wodziło/ iż wielkie królestwa i bogactwa także krainy pod swoją moc podbił. Na ostateku Scytowie pokusili się oń/ wtargnęli mu do Azyey y czynili wielkie szkody/ wyprawił się przeciwko im zostawiwszy syna Kámbifela na swym miejscu/ poraził ich. Potym przeciw królowej Tátárskiej ciągnął/ którą zwano Tomirys/ aż do rzeki Araxem/ przez którądy mógł naprawiać przeprowadzać wojsko/ posłał do niej królowa z tym poselstwem: *(marg)* Tomirys. (-) Kiedyś taki niepokorny/ tedy albo ty do mnie przyjdź/ albo ja do twego królestwa/ pokuszę cię. Cyrus chciał do swych krain puścić królową Krezus którego też rady używał/ nie radził mu puszcząć Málágetow do swych krain/ mówiąc porażili ich/ małą korzyść odzyskał/ bo lud nędzny niemając nic jedno łuki/ a porażali *(marg)* Málágete. (-) też oni/ wszystkie krainy popustoszą. Cyrus słysząc królowa przeciw sobie ciągnąć/ zmyślił sobie wciekanie zostawiwszy namioty/ winy y skóry wszelkie dożyć odjechał w namiociech. Gdy to królowej powiedziano/ przebrawszy co czelniejszy lud/ posłał za nim syna młodego w łeciech/ aby go dogonił/ a jeśli się załtanowi/ oczekiwał go z wielkim wojskiem. Młodyeniec syn królowej goniąc Cyruła/ nadszedł miejsce gdzie wojsko leżało Cyrułowo/ w którym znalazł dożyć winy/ skóry/ y wszelkich żywności/ iąść/ iść/ wesoły być/ aż się wpił/ został tam na noc z wojskiem widząc wszegodożyć. Cyrus który się był nań załadził/ ogarnął go/ pobił lud/ samego poimał ściągł/ drudzy piętą iż się sam zabił. Królowa gdy usłyszała/ żalostliwa z tego była/ posłała do Cyruła posły w te słowa: Cyrułie nie podnoś się z tego żeś mi syna na swych truciznach włożył/ nie męstwem ale zdradą/ jeśli mi tego nie nagrodzisz/ przyjdę na słońce/ że się masz swej krwi napić/ kiedy się tak w lu

strona: 113

Wike piąty.

dzkiej kocha[łz.] [Nic] to nie ruszyło Cyruła/ przeto na nieopatrzonego przyciągnął wojskami [i wielkimi] przez góry/ poraził go wielką mocą y poimał samego/ wciągnął [y mu głowę] maczała ją we krwi mówiąc: pragnęłaś krwi ludzkiej do smierci/ napij się *(marg)* Cyrus zabił. (-) się ich po śmierci. Pánował lat XXXI. Tu ma każdy błądzić jakie przemienności na świecie/ a nieustawiczność fortuny/ ten kto [tę] miał w życie świat zwalczyć mocą swoją/ przeszedł na nieważność [i] która go zwalczyła/ aby jego mocy

pirwŕze ná oftátku w niweczŕfie o[brociły.] Rozdzyał trzydzyeŕty/ o wyzwoleniu Zydow przez Iudyth.KAmbefes fyn Cyruŕow/ ktorego piŕmo ŕwięte zowieNábchodnozor/ dla iego złoŕci á okrutnoŕcipiŕzã go teŕ y Atáxerŕem byćálbo Afweruŕem/ ktorego ociec Cyrusieŕzche zá ŕywotã przełóŕył nád Niniweny kroleŕtwem Afŕyriyŕkim. Po oycu potym zoŕtał (*marg*)

Kámbefes. (-)Monárchã/ przeto poŕtał był do Cylicey/ Dámáfzku/ Libanu/ y Indyey/ áby mu złóŕyli pobor. Alewŕzyŕcy zmowiwŕzy ŕie niechcieli tego wczynić/ przyŕiãgnã fwoy máieŕtat iŕ ŕie tego nád nimi chce pomŕcić. Przykazałtedy Holoferneŕowi Hetánowi ŕwoiemu/ áby ŕie gotował z woŕŕkiemprzećiw (*marg*) Holofernes Hetman. (-)im/ á ŕadnemu nie przepuŕzczał/ zábijał á miãŕtã palił. Ktory wyiechwŕyz wielkim woŕŕkiem iŕ zyemiã ledwo ie ŕtrzymãłã/ woiował zyemie/ Cylicyã/Mezopotãmiã. Poŕtãli potym obywãtele tych krãin do niego áby przeŕtał woiowãc á okrucieñŕtwã/ poddãiac ŕie mu w moc ze wŕzytkimi ludźmi ymãieñŕnoŕciãmi. A gdy ŕie mu poddãli/ pokãŕził wŕzytki miãŕt y lud pomordował/przykãzuiãc áby iego pan zá Bogã ŕam był chwaloñ. Sŕyŕzãc to ZydowieIzraelitowie/ bali ŕie barzo/ áby tãkieŕ ich koŕciołowi nie wczynił/ vkorzyli ŕiePãnu Bogu á zãmknęli przeprãwiãnie Holoferneŕowi w ciãñnych mieyŕcach/ Kãpłãni ich wory ná głowie noŕili zyemie náŕypawŕzy/ we włofienicach chodzili/ ofiãry czynili/ wołãiac á modlãc ŕie ku Pãnu Bogu/ proŕzãc o wŕpomozenie. Powiedzyano to Holofernowi iŕ ŕie Izrãelitowie zamknęli w ciãñnych mieyŕcachmiedzy gorãmi/ á chcã ŕie bronieć. Zawołał kŕiãŕzãt Amon y Moáb/ rzekłim: co to zá lud po tych gorach/ á co zá moc ich ieŕt? Achior Hetmn Amoñkipowiedãł/ iãko Bog ŕam tego ludu bronie/ iãko ie z mocy Fãrãonowej z Egiptuwyzwolił/ iãko przez morze czyrwone przeprãwił/ iãko ná puŕzczy żywił/ zyemię obiecãnã dał/ á iãko Bogã rozgniewãli/ dał ie był w (*marg*) Achior. (-)niewolã doBãbilonu/ á ŕkoro go vbłãgãli/ przywrocił ie zãŕię/ y ofiedli niedawno ŕwe pirwŕzekerãiny. A tak trudno im co wczynieć ieŕli Bog z nimi ieŕt/ ále ieŕli Bogã rozgniewãli/tedy ie kãcno zwalczyć/ y mieczã nie trzeba dobywãc ná nie. Rozgniewãłŕie Holofernes/ rzekł: vkaŕę ia thobie wnet á dowiodę twey prawdy/ ieŕliieŕt iny bog nád mego pãnã Nábchodnozorã/ á ieŕli im teŕ ich Bog pomoŕe chociãgo nie rozgniewãli poŕlę cię do nich áby ŕie z nimi zãczył/ á z nimi poŕpołuzgnieŕz. Przykazał tedy flugom ŕwoim áby go zwiãzãwŕzy wiedli do Bethuliey/pirwey niŕ ŕie pod miãŕtem połóŕy z woŕŕkiem. A gdy go do miãŕtã wiedli/ wyŕzliprzećiw im męŕzowie mocni co s proc ciŕkãli. (*marg*) Bethuli. Procã. (-)Widzãc ie poŕłowie/ boiãc ŕieich vciekli przywiãzãwŕzy Achiorã do drzewã.(*marg*)

K2288b (-)Rozwiązawfzy go procnicy/ przywiedlido miáltá á przed ftárfze ftáwili. A gdy powiedział przyczynę iego przyweidzyenia/wzyął go Ozyafz káplán do fwego domu(marg)  
Ozyafz. (-)

strona: 113v

### Księgi pirwfze.

Potym Holofernes obległ miałto Betulią y wodę odiał/ ták iż iuż w mieściebárzo rofpaczáli sobie/ mówiąc: lepiej nam było służyć Holofernowi/ niżligłodem pomrzcć bez wody. Byli ták dwá kápláni z Ieruzálem nowo przybiegli/ći vpomináli lud/ áby fie vciekli do Páná Bogá/ zmiłuię fie Pan Bog nadnámi. Gdy iuż minęło dwádzyeściá dni oblężeniu/ nárzekáł lud pośpolity bezwody. Kápláni próšili áby iefzcze pięć dni poczekáli. Byłá tedy iedná wdowáw mieście bárzo cudná y cnotliwa imieniem Iudyth z narodu Rubenow zgromiła ie iż kušili Bogá/ vkłádáiác cel Bogudo piáci dni/ y rzekła nieco vczynić potáiemnie dla wyzwolenia ich s tego oblężenia. Vmywfzy fie chędogo á przypráwiwfzy w odzyenie cudne/ wzyáwfzy s sobá słuźebnicę/ fzlá do woyská Holofernefowego/ á kazała v forty czekác áż záfięprzydzye. Włóżyła ná słuźebnicę fláfzkę winá/ báńkę oleiu/ krup/ figow/ chlebá/ ferá/ y wyfzła z miáltá/ á v forty czekáli iey kápláni/ ktorzy fie dziwowáliwielkiey iey cudnošci y šmiáłošci/ modlác fie zá niá/ lámá fie teź modliłaPáná Bogu áby iá iego ręká prowadziła/ á zyednáła to co vmyfliła dla chwały Bożey. A gdy z gory sftępowála/ vchwycili iá fzipiegierze álbo ftroże/ przywiedlipřed Holofernefá pod namiot/ ktory fie iey wnet rozmiłował/ widzącniewáfte thák piękńá y ochędoźńá. Przeto Afyryani mowili pátrząc ná nię/ ktoby gárdził ludem Zydowškim/ á oni máią ták piękne niewiáfty? Spytał ieyHolofern/ co zá przyczyná twego tu przyšcia [!]? Rzekła/ záprawděć powiedamiź lud Zydowški w tym mieście ginie/ bo obrázili Páná Bogá fwego/ ábowiemCzynili przeciw zakonowi fwemu/ przeto iuż przez wody vmiera/ á pošlał mięPan Bog ábychći to powiedzáła/teraz im grzechy odpłáci przez cię/ á przyšzedłzyprzywiedzye cię áż do Ieruzálem. Rzekł Holofern/ iefli mi to vczyni Bogtwoy/ będzie y moim Bogiem/ á ty będziefz wielką v Nábhodnozorá. Y kazała przywiešć gdzye były fkárby iego.A gdy Holofern fpráwił obiad wielki/ rzekła Iudyth/ to będę iešć com s sobáprzynioflá/ áby ná mię gniew Boży nie przyšzedł o przestápienie zakoná. Rzekł Holofernes/ á gdy tego nie sftanie/ co tobie vczynim? Rzekła/ żywá dušzátwoiá panie moy/ iż nie zye twoiá słuźebnicá tych rzeczy wfzytkich/ áż Pan Bog vczyni przez me ręce to com

vmyśliłá. Prosiłá teź áby iey było wolno chodźiw nocy gđzye fie iey ípodoba ku modlaniu Pánu Bogu/ y obiecał iey to vczyńić.A ták przez trzy dni y nocy czyniła/ chodząc do wody vmywála fie ieft krzćiła) wod w rzece chwaląc á prośząc Páná Bogá áby iey ípráwę dokońcá dobrá vczyńił. Czwartego dnia Holofernes vczyńił wieczérzą sługomńwym/ y rzekł klefzczeńcowi/ radź tey Zydowce áby mi dobrowolnie przyzwoliłá/áby nie odefzłá śmieięć fie zemnie. Rzekł tedy k niey áby ízłá do páná íwego/rzekłá vczyńić wśzytko co iey rofkaże. Stánęłá ochędoźna przed Holefernem. Pił w ten cźás Holofernes więcey niź kiedyynedy. A gdy było wieczor/ odefzli ich słudzyfámych dwoygá/ vkladłfie Holofernes/bęđácopiły vńnął. Iudyth vczyńiwśzymodlitwę do Páná Bogá/ wyrwála kordzik/ vcięłá głowęHolofernowi/ á podála iá słudze dzyewce/ ktoráftála przed (*marg*) Holofernes [!] zábit. (-)namiotem/ á íchowála do woreczká.Prześzłá beśpiecznie

strona: 114

#### Wiek cźwarty.

przez woysko do miáftá/ bo przed tym woźny wołał po woysku pod gárdłem/ ábywolno była od káźdego záchowaná. Przyśzłá do forty mieyfkiey gđzey iey cźekano/á wyśzli byli przeciw iey/ vkazála głowę Hetmáńfká wyznawáięć dobrodzyeśtwoPáńńkie. Achior wyrwawśzy głowę/ czynił chwále Pánu Bogu zdzyękámi/wywieśili głowę z muru/ wybiegli ná nieprzyiaciele z wielkim krzykiem.A gdy komornik obaczył w namiocie iż Holofernes zábit/ wołał głósemzábit Hetman. Strálfzeni poczęli vciekác/ á Zydowie ie gonili bijąc/ tám wielkichkorzyści dośtáli odbiežánych od nieprzycioł. Dziękowáli P. bogu wśzyfcy/ iż przez żeńfká płeć mdłá ku fromocie y potępie ich wielkości íą porażeni. Piśzą teź Hiśtorykowie o wielkiey okrutności tego Kámbiśefá/ ktory fie byłdáleko od oycowfkich obyczáiow wyroził. Abowiem gdy pan ieden rádny iegoPrexálpes vpominał go s pijańśtwá zbytniego/ on wezwawśzy słuźebnikow ypánow do siebie/ ptył ich bacžali iáką winę do niego áby go wyśtrzegáli.Ktorzy odpoweidzyeli s pochlebśtwá/ iż nie bacžá žadney winy/ y iefzće dálekooycá przechodziłz/ gdyś po oycu Egiptu dośtał. Przeciw themu Krezus krol(ktoremu był ociec Cyrus íyná dał wychowác y vczyć po śmierci íwey) (*marg*) Krezus. (-)iefzćedáleko moźem nie przyrownác íyná Kámbiśefá oycowi Cyruśowi. Gdy to niemiłobyło Kámbiśefowi/ zábiežáł temu Krezus rzekąc/ iefzće Kámbiśes nie zośtáwił po íobie tákiego íuná/ iákiego Cyrus krol po íobie zośtáwił. Miło tobyło Kámbiśefowi. Potym Kámbiśes máięć ná fercu

geniew ná Prexálpesá/ kazał k łobie wezwác fyná iego pácholęciá/ ktore mu służyło v stołu/ á łuku też łobie kazał dáć ftrzelác/ y kazał pácholęciu po ftrzałę iść/ á drugą go przeftrzełił tyłu rzekąc/ oto łciem nie pijan/ ábowiem bych był pijan/ nie tráfiłbychprofto w ferce temu chłopięciu/ vkazał to iego oycu/ wżyfcy fie wzdumieli dziwuiaćcie iego okrucieńftwu. Ociec mułiał zá dobre przyiać/ boiać fie rzekłnie káždyby ták vdzyáał. Też y brátá fwego włańnego Smerdyn zábił dla kro (*marg*) Smerdyn. (-)łowánia/ fioftrę włańną zá żonę wzyáł/ gdy fie thym káždy zakon brzydzi. Iednegoczáfu gdy s krolowną fioftrą siedzyał przy dobrej biefiedzye wefoły/ kazałpúścić pía z lewkiem/ począł lewek pía przemagác/ pie drugi ktory ná łańcuchu á rátował pía brátá fwego. Krol stego miał wielką rofkofz/ iż to pfi táką wierność miedzy łobą máia/ śmiał fie/á krolowáa plákáá. (*marg*) Kámbifes okrutny. (-) Gdy dlugo po niey żádał przyczyny plákánia/ odpowiedzyáá: Rownieś też ták brátu wierny był iáko ten pies fwemu/ iákoby rzeká/tyś fwego rátował/ nierowne miłofierdzye. Rozgniewał fie krol/ kazał ia precz wzyác á zábić. Ale iż tákie rzeczy dlugo trwác nie mogá/ żadna rzecz zła dobrym fie odpláćić nie może/ rozlewce krwie ludzkiej nie dlugofie zbęda ná zyemi. Przeto ten okrutnik nie mogł trwác dlugo ná fwiecie/ iádać z Egiptu wfiádáiać ná koń wymknał fie mu miecz s poźzew/ ná ktory spadł przykro y zábił fie sam/ szcedł ták nie zoftáwiwzy po łobie dzyedzicá/ ábowiemmáło więcey roku po oycu był. Iedenże cnotliwy vczynek/ Hiftorykowiepowiedáia/ vczyńił Kámbifes w swoim żywocie: Iż gdy sędzya fáłzywy (*marg*) Fáłzywy sędzya. (-)Zyzánes zá pieniądze dał fie przeciw spráwiedliwości przenáiać/ kazał z niegołkore odrzec á rościágnąć ná stolcu gdzye sędzya siadał/ áby drugi potym pátrząc ná nie/ wiárował fie zdrády w práwie. Vftáwili fyná Othánefá ná iego mieyfcu.Rozdzyał trzydzyefty y ieden/ o Hefter żydowce/ ktorawybáwiłá lud żydowki od śmierci.ARTáxerfes/ ktorego święte píłmo zowie Afwerus/ (*marg*) Afwerus. (-)według Metáftenefá był fyn Dáryuśa pirwżego/ ktorego Grekowiew fwych hiftoryach áłbo opuścili/ áłbo ináczey zwáli. Ten pá

strona: 114v

### Księgi pirwże

nował od Indyey áż do Etyopiey Murzyńskiej zyemie/to iest/ od zyey áż Afryki nád 127 kroleftw áłbo kráin/ á w Zuzys miał stolec/ gdzye przed thym Krezus bogátypánował. Ten Afwerus trzeciego roku pánowánia fwegovczyńił wielkie gody wżytkim kfiáżętom swoim przedłobą/ przez 180 dni/ Perfkim y Medfkim/ w gmáchochznámienitych á kołztownie



ozdobnych/ y poŝpolitego luduwezwał ktory był w mieŝcie (*marg*) Zuzá miáŝto. (-)Zuzys. Wáŝty krolowa vczyniáteŝ(*marg*) Wáŝty krolowa. (-)oŝobne gody ná pánie zacne y poŝpolite w ŝieni krolewŝkiej. Siodmego dnia roŝkazał krol kleŝzczeńcom ŝwoim/ áby przywiedli krolowák niemu ku pocŝciwoŝci iego wietŝzey/ áby wŝytkim vkazał pięknoŝć iey. Ktora niechciáá przyŝć vporem ŝwoim. Rozgniewał ŝie krol/ ŝpytał ŝiedmimędrcom ktorzy przy nim byli/ co krolowa záŝluŝyá o to niepoŝluŝeńŝtwo. Rzekł ieden ktorego zwano Mámuchá/ nie tylko cię ŝámeo krolow obraŝiá/ ále (*marg*) Mámuchá. (-)wŝytki męŝe twego kroleŝtwá. A ták niechay wynidzye wyrok od krolá/áby Wáŝty więcey do ciebie nie chodziá/ á ina lepŝza áby zá nię krolowáá. Ywyŝło tákie wyrzeczenie po wŝytkich kráinach iego pánowánia. Rzekli thedy ŝludzy krolewŝcy/ niechay ŝzukáią dzyewek cudnych. Podobáło ŝie to krolowiáby ták było.Był w Zuzys mieŝcie ná ten czás Zyd ieden Márdocheuŝ z narodu Gemini/ ktory był opiekunem ŝynowice ŝwey wáŝney imieniem Heŝter/ nád obyczy cudna/ ktorá (*marg*) Márdocheuŝ. Heŝter. (-)był ŝobie wzyáł zá wáŝná corę/ y dał iá w ręce kleŝzczeńcom ktorzyŝzukáli dzyewek cudnych do krolá/ náuczywŝy iá áby nie powiedáa by Zydowkábyá. A gdy iá przywiedli przed krolá/ náŝázá ŝáŝkę v niego/ y dał ieyŝiedm pánien ku ŝludzie/ ktore iá ochędoŝyly y vbierály. Márdocheuŝ był komornikiemkrolewŝkiego domu/ ŝtrzegác zdrowia cory ŝwoiey. A gdy czás przyŝedłwiedzyoná ochędoŝna krolowi ná pokoy mieŝiacá Styczni ŝiodmego rokupánowánia iego/ zámiłował iá nád ine ŝony/ á przeloŝył ná mieŝce Wáŝty/ y czynił gdoy przez cály mieŝiac. Márdocheuŝ ktory częŝciey mieŝkał w Bábiloniey/ przyŝeł ná then czás do Zuzy/ gdy ŝie trafiło iŝ dwa odŝwiernichcieli zábić krolá táiemnie/ obaczył to Márdocheuŝ/ powiedzył corze ŝwey/á Heŝter záŝie krolowi. A gdy ŝie tego pilnie wywiádowano/ náŝázło ŝie ták/ powieŝzono ie/ y wpiŝano to w krolewŝkie kroniki (*marg*) Kroniki krolá Afweruŝá. (-)ná wieczná pamieć. Potym krol vbogácił y przeloŝył Amáná ŝlugę ŝtárfzego/ ktory był rodemAmalech/ y klániáli ŝie mu wŝyŝcy ŝludzy krolewŝcy klękáiąc ná ŝwe koláná/chwalác go/ iedno Márdocheuŝ niechciá/ áby zakonu oycow ŝwych nie wzruŝył. (*marg*) Amán. (-)Przeto ŝie Amán rozgniewał/ pytał kto tho ieŝt/ powiedzyano mu iŝ ieŝtZyd. Rzekł: Perŝowie ŝá wolni á klániáią mi ŝie/ á ten będąc niewolnikiem iechce. Y vmyŝlił wŝytki Zydy wyŝádzic ktorzy byli od Afweruŝem/ máiac z dawnáná nie waŝn/ iŝ Zydowie wyŝádzili Amálechity pirwey. Puŝzczał tedy loŝyktoregoby czáŝu miał Zydy wyŝádzic/ y padł loŝ mieŝiacá XII/ pánowániaAfweruŝá roku XII. Rzekł



tedy Amán do krolá/ dobrze ieft krolowi záchowáćpokoy/ ále niefworá ieft mácochá pokoiá. Ieft w twoim kroleftwie lud z inymniezgodny/ ták w obyczáioch iáko w poślugach bofkich/ máiąc nowe zakony ávzywáiąc ich/ dla ktorých rofkazánia twego czynić zániedbawáią/ przeto trzebá áby byli potráceni á wygládzieni twoim rofkazánien/ áby to ná potym drugimnie wefzło w obyczay. A iefli to o trybut idzye ktory dawáli/ dam ia miáftoich dzyefięć tyfiąc funtow frebrá do fkárbu twego. Dał thedy krol fygnet spálcá fwego Amánowi/ á rzekł: Srebro to niechay będye twoie/ á z ludem Zydowfkimczyń co chcefz. Pifał tedy lífty Amán do wftytkich kráin/ á fygnetemkrolewfkim zápieczętował/ áby wśzędzye Zydy wytrácono od máłego do wielkiego/ á imienie y fkárby pobrano ná krolá ná dzyeń náznáczony. A gdy ten wyrokbył w Zuzys miefcie/ plákáli Zydowie. Márdocheufz vbrał fie w zálobę

strona: 115

### Wiek piąty.

popiołu náfuł ná głowę/ plákał we drzwiach głósem. Hefter gdy fie dowiedzálá/złęklá fie/poślálá mu szátę áby w niey przyfzedł do niey/ ále iey niechciałwzyąć/ á wkazał k niey co fie dzyáło á przecz plákáł/ y przepis líftow wyrokukrolewfkiego przeciw Zydom pośláł iey/ profzác áby fie do krolá przyczyniá.Ktora odpowiedzyálá/ iż nie mogę iść do krolá we XXX dni/ á ieft to práwo/ iżktoby wśzedł do niego kiedy go nie wzowá/ gárdło mu pláci/ chyba ná kogo rozgęfwá złotá podniefie. Rzekł Márdocheufz/ kto wie iefli ku kroleftwu przetoprzydzyefz/ áby pomoglá ze złego. Przykazálá tegy Hefter przez Márdocheufzá/ áby w Zuzys wftytkim Zydom kazał pościć przez trzy dni y nocy/ á modlilifie zá nią do Pána Bogá. Trzeciego dnia oblokłá fie w krolewskie odzyenie/ ízlá ze dwiemá słuźebnicámi/iedná iá wiodlá/ á druga rucho nioflá/ ítánęlá przeciw krolowiná fieni/ gdzye miał ítolecpokoyny.Krol írogoná nię poyrzał fiedzáczná máieftacie fwym. Pádłáod ítráchu. Krol widzáciz Hefter/ podnioflná nię rozgę złotá/ ktorapowftawfzy cáłowálarozgę. Rzekł krol/ co chefz Hefter/ o co będyefz proflá/ wftytko vczynię. Ktora rzeklá/ ieflim náłázlá lálkę przed oczyá twemi/ przydz dziśdo mnie y z Amánem ná gody/ á tám powiem wolá fwoię. Wyfzedł thedy Amán wefoły. A gdy Márdocheufz k niemu nie wftał/ wezwał przyciáioł y żony/ powiedáł im chwalác fie iáko go krol podwyzfzył nád ine w doftoienftwiey vrzędzye/ chwalił fie teź przed nimi iż miał dofyc fkárbow/ przydał teź to iżgo krolowa Hefter proflá ná cześ fámeo s krolem/ á wśzákze máiąc dofyciákobych nic nie miał/ poki

widzę Márdocheá v drzwi bywać łtzegąc zdrowiakrolewskiego. Rzekli ná to przyiaciele/ káz vdzyááć łzubienicę wzwyłz pięćdziefiáłłokci/ przywiedz ná to krolá iz go kaze obiešić/ y vczynił ták. Tey nocy włzytkieykrol nie mogł łpáć/ przeto kazał łobie przyniešć kronikę/ **krorą** [!] przed nimczytano/ á gdy ná to mieyłce przyłzło gđzye Márdocheufz ołtrzegł krolá od zábicia komornikow.(*marg*) **Kroniki pożytek iáki.** (–) Rzekł tedy krol do pácholát ktorzy nim byli/ coby zálzuyłMárdocheufz zá táką wiernošć. Rzekli łłudzy/ nic/ á byli tám łynowieAmánowi/ pytał ich krol czyi to łá? rzekli/ Amánowi. Wezwał tedy krol Amánádo łiebie/ łpytał go co ma być wyrzázdono mężowi ktorego krol chce wvczćiwošći mieć. Amán mnimał by łie to ku iemu łámemu łciázáło/ rzekł: mbyć obleczon w łzátę krolewłk/ á koroną koronowan/ y ná koniu krolewłkimłiedzyeć/ łtárfzy s kłiázát ma pod nim koń wodizć po miełcie/ áby wołano/ tákbęđzye vwázon kogo krol chce w poczćiwošći mieć. Rzekł mu krol/ idź rychłó ávczyn łák Márdocheufzowi iákoš mowił/ á ołtrzegay ábyš s tych łłow łwoichnic nie opušćił. Y vczynił ták Amán Márdocheufzowi iáko mu krol rołkazał.Márdocheufz tedy ták vwázony we czći/ wroćił łie do páłacu/ Amán zálję dołwoiego domu łzedł nárzekáiąc.Potym łłudzy krolewłcy wezwáli ná czešć krolá do Hełter/ ná ktorey częšć krolá do Hełter/ ná ktorey rzekłkrol ku Hełter: Zázay Hełter czego chcełz v mnie. Rzekłá Hełter/ ielłim łáłkęnáłázłá przed oczymá twemi/ dáruy mię dułzą mią y ludu mego/ byłmy nie zginęli. Rzekł krol/ kto ielł wam w tym przeciwiem? Rzekłá Hełter/ Amán nieprzyiacielnáłz. Krol łie rołgniewáł/ łzedł do ogrodá. Amán prošił o łáłkę He

strona: 115v

### Kłięgi pirwłze.

łter krolowey. A gdy krol przyłzedł z ogrodá/ náłazł Amána leżąc ná łóžu gđzyeHełter legáłá/ rzekł krol: Oto y krolową chce poniewolić przy mnie. KtemuArboná kłełniec rzekł/ áno drzewo ktore ná Márdocheá vczynił. Ná ktorymłámego krol kazał obiešić/ á dom iego kazał dáć(*marg*) **Amán obiełzon.** (–)Hełter. Wyznáłá też Márdocheufzá być łtryiem łowim z narodu Zydowłkiego. Przeto dał krol łygnet łwoyMárdocheowi/ rołkázuiąc áby łifty piłáł do włzytkich kráin/ gđzyekolwoiek Amánrołkazał Zydy tráćić/ áby ty łifty y rołkazanie iego były w niwecz obrocony/á Zydy w zdrowiu y w wolnošći záchowáli. Hełter páđłá do nog iego dzyękuiącmu z to miłofierdzye á łpráwiedliwošć. Y sťáło łie ták iáko rołkazał/dla czego byli wielkiey powázde Zydowie zálję v włzytkich narodow/ thák izłie ich wiele ná

Zydowfką wiarę obrzázowáło/ á Amonowie fynty powiefzono/ y ine nieprzyiaciele Zydowfkie pobito. Náyduie fie teź w drugim piśmie/ iż Hefterprzywiodłá ná to krolá Afwerufá iż fie ná Zydowfką wiarę obrzezał. Pifałteź Merdocheufz do Zydow do Ieruzálem/ áby ty dni wiecznie były święconew ktore raczył lud niewinny wybáwić od śmierci nieprzyiacielkfieyprzez krolá Afwerufá y Hefter. Rozdzyał trzydzyefty y wtory/ o kfiążęciu Zarobabel/ ktory służył y Dáryufá krolá.DAryus/ ktorego Grekowie zowá Hidáfpis/ drudzy/ teź piżá go być Afwerufá/ v tego służyłZorobabel s pokolenia Iudá. Gdykościół Ierozolimfki tákieź miáło nie mogły być dokończeni przez złych ludzi przekáżę/ zwlázfzchá Kámbifefá wielekroć y (*marg*) Dáryus. **Hiſtorya Zorobabel.** (-)przez fię yprzez przyczynę inych/ áby dopuścił kościółá budowác/ Rzekł krol/ kto ieſt wam w tym przeciwiem? Rzekłá Hefter/ Amán nieprzyacielnáſz. Krol fie rozgniewał/ fzedł do ogrodá. Amán proſił o láfkę He

strona: 115v

### Kfięgi pirwíze

fter krolowey. A gdy krol przyfzedł z ogrodá/ nálaźł Amána leżác ná łóžu gdzyeHefter legáłá/ rzekł krol: Oto y krolowá chce poniewolić przy mnie. KtemuArboná klefniec rzekł/ áno drzewo ktore ná Márdocheá vczyńił. Ná ktorymfáme go krl kazał obieſić/ á dom iego kazał dáć(*marg*) Amán obiefzon. (-)Hefter. Wyznáłá teź Márdocheufzá być ftryiem ſwoim z narodu Zydowfkiego. Przeto dał krol fygnety ſwoyMárdocheowi/ rofkázuiąc áby liſty piſał do wſzytkich kráin/ gdzyekolwiek Amánrofkazał Zydy tráćić/ áby ty liſty y rofkázanie iego były w niwecz obrocony/á Zydy w zdrowiu. y w wolności záchowáli. Hefter pádlá do nog iego dzyękuiącmu zá to miłofierdzye á ſpráwiedliwoſć. Y itáło fie ták iáko rofkazałdla czego byli w wielkiej powadze Zydowie záfię v wſzytkich narodow/ thák iżfie ich wiele ná Zydowfką wiarę obrzázowáło/ á Amonowe fynty powiefzono/ yine nieprzyiaciele Zydowfkie pobito. Náyduie fie teź w drugim piśmie/ iż Hefterprzywiodłá ná to krolá Afwerufá iż fie ná Zydowfką wiarę obrzezał. Pifałteź Mardocheufz do Zydow do Ieruzálem/ áby ty dni wiecznie były święconew ktore Páná Bogá vblágáli/ iż raczył lud neiwinny wybáwić od śmierci nieprzyiacielkfieyprzez krolá Afwerufá y Hefter. Rozdzyał trzydzyefty y wtory/ o kfiążęciu Zorobabel/ktory służył y Dáryufá krolá. DAryus/ ktorego Grekowie zowá Hidáfpis/ drudzyteź piżá go być Afwerufá/ v tego służyłZorobabel s pokolenia Iudá. Gdykościół Ierozolimfki tákieź miáło niemogły być dokończeni przez

złych ludzi przekazać/ zwłaszcza Kambisela okrutnego/ prosił Zorobabel Kambisela wielokrotnie (marg) Dryus. Historia Zorobabel. (-) przez nie przez przyczynę innych/ aby dopuścić kościoła budować/ nie mógł nic odzyskać w niego/ dla czego Zorobabel radził Dariuszowi panu swemu/ aby lubił Bogu Żydowskiemu dopuścić budować kościół w Jerozolimie/ a ostatek naczyń wroć kościelny które jeszcze zostało w Persji/ tedy bez chyby zostanie Monarchą/ a będzie panował od Indii aż do Murzyńskiej ziemi albo Afryki. Potem został Monarchą Dariusz/ wspominał go Zorobabel o dopuszczeniu budować kościoła. Obiecał to uczynić. Jednego czasu będąc Zorobabel komornikiem królewskim/ leżał przy nim z innymi komornikami trzejąc zdrowia królewskiego/ zamówili nie między sobą sami/ co mocniejszego na świecie/ jeden drugiego pytając/ a pili sobie który co powiedział. Rzekł ten jeden iż mocniejszy wino drugi rzekł iż mocniejszy król/ drugi rzekł Zorobabel mocniejszy nieważki/ a na pewno zwycięża prawdą/ spiliawszy to podali królowi ku rozeznaniu/ który z nich prawdziwą powiedział. Król wezwawszy książąt swoich i rady/ podał im listek komorniczy/ aby rzecz między nimi rozeznali. Wykładał każdy swoje rzecz przed sędziami. Przekładał pierwszy moc winą/ iako zbłądził paną/ w bogiego/ żonę/ kapłana/ człowieka po nim bywa wesoły/ przebiegły/ smutknie baczy/ każdy mu równy/ nikogo nie boi/ każdemu prawdę rzecz/ potem więc weźmie (marg) Gadka między trzema. (-) dobywa siły/ a tego ani wspomnienie na jutro. Drugi rzekł/ to temu wszystkim człowiek panuje/ ale nie maż przemożniejszego nad króla/ który w ludzkiem/ morzu/ w ziemi panuje. Trzeci Zorobabel powiedział/ iż nie maż nad nieważki/ które tym wszystkim rzeczom/ winnicom i królom panują/ dla których mężowie i gardła nie licią/ bo oni króla i ludzkie wspólne chowają biją kiedy chcą z młodych lat i uczą/ karmią i napawają/ moc i posilenie dają/ aż do połowienia/ wylicza też w świętym piśmie iż widział gdy

strona: 116

### Wiek piąty.

Jedną miłośnicą dała niektóremu królowi w gębę/ a gdy nie ięła śmiać/ śmiała i król/ a gdy nie król gniewał/ wchodził go łagodnością/ musiał nie iednać. Nad to powiedział jeszcze mocniejszą prawdę być/ iż sama w sobie nieodmienna jest a wieczna. Sędziowie potwierdzając rzecz Zorobabelową/ okazali iż prawdą na pewno jest. S te przyczyny rzekł król Zorobabelowi/ żądamy mnie czego chcesz/ nie odmówię tobie. Żądał tedy dopuszczenia

budować kościołów Ieruzálem/ y oštátek naczyńia wroćić. Vczynił to krol z rádością/ bo pámiętał iż to był obiecał/ przeto piłał do fwyh wrzędnikow zá rzekę/ áby nieprzekazáli Zydow do końcá budować kościoła y miáltá/ á dawáli im pod miaráżywności ku ofierze z dochodow krolewfkich/ áby prošili Bogá zá krolewfkiezdrowie y fynow iego/ á ktoby zmienil to przykazanie/ wzyąc z domu iego drzewoá przybić go ná nim/ á dom wzyąc ná pošpolit rzecz. Ktemu wroćil Dáryuskrol naczyńie košcielne przez Zorobabelá. A ták roku wtorego á miefiácá ošmegopánowánia Dáryuflá/ poczęli dopráwiác košcioła w Ieruzálem/ á dokończyliw pięć lat/ á było od Cyruflá do tego czáfu lat XXXXVI. kiedy go dokończono.Zefzli (*marg*)

Naczyńie košcielne. Košcioł Ierozolimfki dokończon. (–)fie potym fynowie Izráelfcy/ pošwięcili gi miefiácá XII. y czyniliwiekanoc według zakonu. Skrzyniá álbo Arká s tymi rzeczámí ktore w nieybyły gध्येby byłá doštátecznie niewiedzá. Piŕze Epifánes/ iż iákož ŀchowanádo ŀkály przez Ieremiaŕzá/ tákže tá m bęध्ये do ŀadnego dnia. Wŕzakže tey vczyniliiná ŀobie ná ten czás Zydowie/ ná kŕtał pirwŕzey/ ktorá potym Monárchowieálbo Cefárze z drugiemí rzeczámí do Rzymá wzyęli. Aggeus Prorokvmárł dokończywŕzy košcioła/ pochowan (*marg*) Aggeus Prorok vmárł. (–)w nim.Piŕzá Grekowie w ŀwoich hiŀtoryach o tym Dáryuŕie/ ktorým obyczáiem krolmzoŀtał: Po ŀmierci Kámbyŕefowey kŕiáżetá Perŕkie pobiwŕzy Magos pány/ ktorzy fie bráli ná kroleŀtwo Egipŕkie/ rádzili około wybieránia krolá/ ábowimtám było ŀiedm kŕiáżet ktorzy krolá wybieráli/ iáko dziŕ w Niemcech Cefárza.Ieden mowił Othánes iż lepiej nam (*marg*) Othánes. (–)mieć Aryŀtokrácyá niŕ krolá/ ábowiemiedná perŀoná nie može ták wiele obáczyć tákapyche á okrutnošć nie wpađ iáko był Kámbyŕes/ ále wybrác kilka kŕiáżet ktorzybyRzeczpošpolitá ná mieyŕcu krolewfkim dzyerŕeli á dobrze ŀpráwiáli/ vtwardziwŕzypokoy/ wolnošć/ práwem pošpolitym. Megábifus zálię rádził/ ábykáŕde miaŀto miało ŀweg oŀobnego ŀprawcę z zupełná mocá. Dáryus trzećinie przyimował obudwu/ mowiac: iż źle mieć pánow wiele/ trzebá iżby ieden był pan/ boby káŕdy więcey ŀtał o wŕlaŕná rzecz niŕli o ŀpolná/ á teŕby to dŕugotrwać nie mogło bez roŀtárgnienia ŀwoiego/ (*marg*) Megábifus. (–) (*marg*) Dáryus trzeći. (–)lepiej áby był ieden pan/ ktoryby ŀpráwował wŕzytkę Monárchiá zupełná mocá. Wŕzyŕcy przyzwolili/ ále ábynie był ŀwar á roŀterk około wybieránia/ vŕtáwili ták: Czyy koń napirwey zárganá plácu vŕtáwionym/ten bęध्ये krole m. Dáryus przyŕzedŕzy z rády/ wezwał kŕobie máŕztálerzow/ iefliby táki koń był. Ieden powiedzwał iż ia tego dowiodę/á ták przed tym dzyeń poiáł koniá

y klącę á łpuścił ie łpołu ná onym mieyfcuvftáwionym/ y odwiodł zálie do domu. Názáiutrz gdy kfiążetá wyiecháły ktemuná on plác/ koń Dáryułow poczuł ono mieyfce gdzye był łpufzczon s klączą/zárzal napirwey/ á tám wybran Dáryus na kroleństwo Perłkie/ ktore potym fortunniełpráwował/ y kroleństwá odłtápióne zálie pobrał. Bábilon wzyął tymobyczáiem/ gdy fie w miefcie łprzećiwili Dáryułowi/ powiedzyeli połłowi Dáryułowemu/iż w ten čás damy iemu Bábilon gdy Mulicá vrodzi źrzebie (boMulice nie rodzą iedno Oflicę) ted fie tráfiło iż Zopiryoná Mulicá vrodziła źrzebie. Obaczył ten znák Zopiryus Hetman/ kazał łobie obrzezác gębę/ nosy vłzy/ wiekl do Bábilonu/ tám fie záłował ná okrutność Dáryufá krolá. Onito obaczyli/ przyięli go wdzyęcznie/ y prołł ich o omoc przećiw łwemu okrutnikowi/ vczynili to rádzi/ rozumiejąc iż on iego przełkoki wiedzyał/ dáli mu (*marg*) Zopiryus wierny poddány. (-)niemáłypoczet ludzi/ s ktorym iechał przećiw woylku Dáryułowemu/ poráziłná zmwie woylko Dáryułowe. Widząc to Bábilónczycy/ wybráli go naywyz

strona: 116v

### Kfięgi pirwłze

Hetmánem/ poruczylu mu włzytki woylká y miáłto w obronę. Dał potymznác Dáryułowi áby z woylkiem przyciagnął do Bábilonu/ ktori przyciagnáwłzyiuż mu gi było łácno wzyác łpráwá Zopiryoná/ łkąd był potym náń łáfaw. Tu fie(*marg*) Bábilon chytro wzyęł. (-)náyduie/ iż nie może być łkarb wietłzy krolowi y Rzeczypołpolitey/ iáko wierność poddánych/ á chuc przećiw pánu łwoiemu/ á zyemi przyrodzoneyod pánow y obywatelów łwoich/ czego pieniádzmi áni mocá ten Dáryusnie moęł dowiełć/ tho wiernołciá poddáneę dołłá/ ktory wolał być łzpetny/á piękne imię y łławę odzyerzeć.Potym Dáryus krol Perłki z wielkiey fortun y bogáctwá/ począł hárdzyećá okrutny być (czego Bog nie lubi) połłá do Greków y Mácedoniew/ áby mułie poddáli á iemu połłuzni byli. Aminthás krol (*marg*)

O walkach Dáriułowych w Grecyey. Aminthás. (-)Mácedońłki obawáiąc fie mocyá okrucieńłtwá Perłkiego przyzwolił dobrowłnie Dáryułowi hołdowác. Ale gdy połly iego známienicie czełłtował/ nie byli włtydliwi/ ábowiem zá łtołem miedzy pánienkámi łiedząc/ nie obyczáynie fie z nimi záchowywáli. Alexánderyn krolewlki będąc we czternałcie łeciech/ prołł oycá áby mu dpoułciłpomłćić (*marg*) Alexándery pirwłzy (-)fie dwrołłtwem náđ nimi tey lekołci pánienek/ y dopoułcił. Tedy Alexánderykazał pánnom włtác á iłć do komor/ obrawłzy trzydzyełci młodzyeńczykowgłáđłzych/ kazał fie im w pánięńłkie odzyenie vbrác/

y łam łiebie vbrał/ ápod odzyeniem kazál káždmu dekę mieć. Potym gdy przyłzli do połłow dofyć pięknie vbráni/ łiadł káždy podle łwego połłá/ będąc połłowie pijáni/ nie záchowálifie pocźciwie/ iáko łie ná tym mieyłcu godziło. Alexánder porwawłzyłie miáłto pánny z drugimi/ pobili ony połły/ krom iednego/ (*marg*) Pánny Mácedonłkie. (–) ktorego połłáli dodomu dla **lekłości** [!] ich/ bowiem rołpowiedzyál po włzytkiey Perłfyey/ iz pánnyMácedońłkie/ broniąc pocźciwołści łwey/ pobiły połły Perłłkie bárzo męźne.Skąd przyłzedł ná Dáryułá wielki łtrách/ dla łtálołci á męłtwá białyłch głoww Mácedoniey/ á ten Alexánder był prádzyad Alexándrá wielkiego. Od tegoczáfu pocźełá mdlec moc Perłka/ ábowiem Grełkowie ktorzy byli w mnieyłzeyAzyey odłłąpili od nich/ y miáłto Sárdys zborzyli/ á tego im pomágli Atheni. Abowiem Hiłtykus kłiąże Grełkie połłáło do kłiążeciá ich ták táiemniepołłá dla iákiego przeięcia/ ogoliwłzy połłowi głowę/ wytłoczył ná łkorze piłmo/by od krolá Perłłkiego odłłąpili/ á wiernie łobie przećiw iemu pomogli. (*marg*) Hiłtykus. (–)Potym gdy mu włóły podrołły/ połłáł go iedno s tym/ áby mu głowę ogolił łam. On łie potym domyłilił/ ogolił y náłazł piłmo wytłoczłone. (drudzy piłzú iznápiłłane było) áby odłłąpili od Perłłow/ y vczynili ták/ włzákże potym thegoHiłtyká obiełili dla niektorych burzek.Ty przycźyny przywiodłły ktemu Dáryułá/ iz zebrał przećiw Grełkom łto tyłiácludzi pielźych/ á ieznych dzyełięć tyłiáć/ połłozyli łie dwie mili od Athen. Bęđąc w łtráchu Atheńłcy/ rádzili ielłi łie máią w miełcie bronieć/ czyli łie polembieć/ bowiem zeń (*marg*) Atheny miáłto wielkie. (–) ludzi nie mieli. Milicyádes rádził polem łie z nimi bieć/ niźli łiedáć w koło obledz. Przyzwolili ná Milcyádełá zwirzchność (*marg*) Milicyádes. (–)iemu poruczywłzy/ zebrałi dzyełięć tyłiáć ludzi z miáłtá/ ktorymi porázili Dáryułá z wielkiemiwoyłki. Wybawił Micyádes z wielkiego łtráchu Grełki/ y przymnoźył knim wiele inych pańłtw/ s częgo mu dzyęłkowáli Grełkowie/ włzákże czás s fortunálie mieni/ nie pámiętaíáć ná ięgo zacne połługi y łpráwy/ włádzili go dawłzy mu winę o trzy łtá tyłiáć złotyłł łpolnego łkárbu/ ktorych gdy nie miáłdác/ Cymon łyn ięgo zálłąpił go w (*marg*) Cymon. (–)kázni/ s ktorey gdy wyłzedł Milcyádes vmárł/á dzyewkę ięgo poiął iedn kupiec bogáty/ ktory wykupił Cymoná z więzyenia.Wiele dziwnych á rozmaityłch rzeczy Hiłtoryłkowie o walkach Grełkichá Perłłkich/ ktore to opułzczám łolguiąć krotkołci/ piłáli. Xerxes Krol Perłłski.



Dariusz straciwszy znamienitą bitwę w Grecyey/ znowu sie zbierał przeciw Grekom/ a w tym zmarł. Po śmierci jego wstąpił Artakserxes syn na Monarchią Perską/ rzeczony Xerxes/ od matki rzeczony Artakserxes/ s przyzwoleniem młodszego brata/ i potmołtwą Cyrusa. Który oycowską rzecz poczętą przed sie wzywawszy zebrał wielkie wojsko przeciw Grekom/ iako historycy powiedaią: iż nigdy żaden na świecie na jednym miejscu nie miał tak wielkiego ludu. Iustynus pisze/ iż siedm krok sto tyśiąc/ aż rzeki wysychaly nad ktoremi sie kładli. Piszą też o nim historycy/ gdy widział swoje wojsko społu/ płakał wzdychając a mowiąc: Po stu lat żadnego z nas żywego nie zostanie na świecie. Też o nim piszą/ gdy postawił most na przebywaniu **przerywy** [!] morskiej/ a gdy powstało powietrze a wylatywały na most/ kazał morze bić miotłą aby nie igrało. Gdy sie miał z wojskiem ruszać ty sie dziwy działy/ świerzopą zającą vrodziła w jego wojsku/ praktyowano muzy znak/ iż jego ludzie mieli vciekać iako zając. Była też Kometą którą zowią Ceracyas/ krzyw iako **rok** [!] / Słońca też było wielkie zćmienie/ ktore złe znaki Persom były. Aczkolwiek Grecowie nierowno mniejszy poczet mieli ludzi przeciwim/ wżakże z nawodu a porady Themistoklesa krola ich/ (*marg*) Themistokles Athenki krol. (-) vmienili bronieć sie im/ a bowiem iefli sie dany w moc nieprzyjacielowi/ i kazał nafsze zacne a poczciwe prawa y cnotliwe obyczaię/ a iarzmo na nas wlozã ludzkie. Przeciw temu Cyrus rãdzil/ ktorego wnet sami vkãmionowali/ a żonę jego niewiały/ a dzieci jego dzieci polpolite. Potym Atheńscy rãdzili sie boga Apolinã v (*marg*) Cyrus rãdzil vkãmionowan. (-) Delfow/ iakoby sie bezpiecniey bronieć mieli tey wielkości nieprzyacioł. Odpowiedzaliż w drzewianych murzech. Obaczył Themistokles iż sie to rozumie na okręty/ bo do Grecyey zewszãd wodã przyiechãc musi/ y rãdzil aby wżyscy z miãłtã żonami y z dziećmi w okręty wliadali/ a bowiem tey wielkości nieprzyacioł miãłto nie wytrzyma/ także vczynili/ a przyłãczyły sie do nich dugie miãłta Koryntus y Sparta/ y ofiedli dla przebywania morskiego wysp Salaminę. Gdy to wlyzãł Xerxes zamucil sie/ bo wiedzyl iż Grecowie dobrze z wodã rozumie. A gdy sie potykali porãzili Grecowie małym ludem wielkie wojsko Persow/ i kãd wielkã część y chwale miał Themistokles. Tu Pan Bog dawa na przyklad/ aby żaden nie dufal swey mocy/ ani sie podnosil/ gdyż sam sobã człowiek nie władnie/ iedno Bog. Potym Xerxes iuz samniechcial dla niefortuny czynic z Greki/ ale kazał Mardoniusowi kiazęciu/ ktory spalil Atheny miãłto/ a Greki łagodnie namawial aby sie kazic nie dali/ ale sie poddali/ na co niechcieli przyzwolic/ aczkolwiek iuz

byli Thebani odstąpili/ (*marg*) Márdonius. Thebani. (-) dla czego Márdonius zebrał znowu wojsko przeciw Athenam. Dościli mężie Grekowie bronili/ tak iż Márdonius porażon z wojskiem/ gdzie teży sam zabit. Potym król Perki (*marg*) Zabiti Márdonius. (-) musiał z nimi przymierze wzywać/ a Grekowie ieli swe państwa rozszerzać/ ale sie czas s fortuną mieni/ zalię między nimi wnetrznewalki poczęły być/ tak iż sie łami zwalczyli/ gdy ich infzy zwalczyć nie mogli Themistoklesa sławnego y fortunnego króla wygnali z miast/ musiał wciec do Artaxerxes/ w ktorego był w wielkiej części y powadze y przełożonym. Ażąd pisał iż często mawiał Artaxerxes/ nie może Bog gorzej skarać ziemię albowoleństwa ktorego/ iedn gdy im mądre sprawce odeymie. Artaxerxes po śmierci oycy swego Xerxes w Persey królował/ rzeczony Longimanus/ iż iedną rękę miał dłuższą niż drugą. Tego króla wychwalają Historykowie w jego cnotach/ (*marg*) Longimanus. (-) a w miłowaniu pokoi/ dla tego tu o nim krótko piszę/ iż sie w pokoiu zachowywał. Tęto zaliękał był Zydom kościoły y miasto Ierolimskie naprawić/ aczkolwiek był

strona: 117v

### Księgi piwłze.

iełcze Cyrus rozkazał/ ale po jego śmierci przekazili im Monarchowie/ aczkolwiek do tego czasu królów swoich nie mieli Zydomie/ wżakże książęta s pokolenia Dawidowego nich nie odchodziły aż do Machabeow. Kazał też Artaxerxes wypuścić Ezdrasz Kąpłana y Proroka (*marg*) Ezdrasz Prorok. (-) z dworu swego do Ieruzalem/ który wyzedłszy/ Biblię Zydomską rządnie zgromadził a spisał. Tęto czasu pod Artaxerxem wielkie walki powstaly w Grecyey wnetrzne/ tak iż Atheny **zburzony** [!] do gruntu/ ktore trwały aż (*marg*) Peloponkie walki w Grecyey. (-) do ostatniej Monarchy Perkiej/ iako niżej będzieo tym napisno. Darius Notus królował po Artaxerxesie/ aczkolwiek nie był syn jego/ ale siostrę jego za żonę miał/ s którą dwu synu miał/ Artaxerxa Mnenona/ a Cyrusa wtorego/ Artaxerxes potym oycowką Monarchią sprawował/ a Cyrus w Grecyey rozkazał. Artaxerxes Mnenon z bratem swym Cyrusem poczęli siewadzić o Monarchią Perką/ a gdy sie społu stoczyli/ zabit Cyrus/ Artaxerxes ranił/ na infzy koń wkoczył/ poznał w pomozienie od Boga dla swej pokornosci. O Chus okrutny syn Artaxerxow/ który bracia pobil dla królowania/ miasto Sydon zalozył y zbudował/ Egiptu zalię dostał ku Monarchy Perkiej/ potym rychlo od swego Hetmana zabit dla niezdyerzenia wiary

álbo flubu. ARfámes Ochofow fyn/ ten iefzczę dzyecięciemnń kroleftwo wybran od fwego Hetmánń/ktory oycń zńbił. Boińc fie Hetman by fie oycń niemńcił nńd nim/ zńbił go teź wczńs/ń fńm zmwę wczyniwłzys Kodomanem kfińżęciem Ormińńfkim/ podał mukroleftwo Perfkie/ y (marg) Kodoman. (-)Dńryufem nńzwał. Tu fie fkończył rodzaj wielkiego Cyrufń/ń MonńrchińPerfka przyfłń w ine ręce/ gđzye fie okazał/ iź dla iednegoźłego potomkń/ włzytkiemu rodowi Pan Bog nie przepuńcił. Dńryus ońtńni przez okrutnoń włzedł nń kroleftwo Perfkie/przeto mu Pan bog oddń rownń zapłńtń/ bo mu Alexńnder wielkiepńńftwo wzyńł y fńmego zńbił/ o czym bęđzye niźey. Rozdzyńł trzydzyefty y trzeći/ o narodzyePńńń Kryftufń. PO wyńciu Zydow z Bńbiloniey y z inńd do Ieruzńlem/wzywńli Zydowie trudnońci od nieprzyaciolń okolicznych/przeto nie mogli thńk rychłń końciołń budowńc/ń zńprzyczynń Zorobabelń/ ktory to v Dńryufń przewiodł swoimrozumem/ iź go dokończyli/ ińkom pińńł. Ten Zorobabel fynSńlńtyelowńń wnuk Iekoniafń/ był napirwłzym kfińżęciem s pokolenia Iudń. Iekoniafz ktorego Ewilmerodńch krol w Bńbilonie mińłw poczńciwońci/ iuz był fzczedł s fwińtń nń ten czńs. O Sńlńtyelu nic nie pińżń/ przeto od Zorobabel poczńynńń być rodzaj Pńńń Kriřtufow po wyńciu Zydowz niewoley/ ktory fńńdnie obaczyłz przez tę figurę

strona: 118

### Wiek pińty.

(Iozeph/(Iakob/(Mńtńń/Według Mńttheufń s. (Eleńzńr/(Eliud/(Achin(Sńdok/(Azor/(Elińkim/(Abiud/Zorobabel/ od ktore<sup>o</sup> poźzedł (Iozpeh/(Heli/(Mńtńt/(Lewi/(Mńchńbei/(Ińnnń/(Iozeph/(Mńthńtia/(Amos/ Według Lukńfń s. (Naum/(Heřli/(Nńgge/(Mńth/(Mńthńtia/(Semei/(Iozeph/(Iudńs Hirkanus/(Iońnnń/(Ben Refia/ Zorobabel/ A iź rozno kłńdń ten rodzaj Ewńnyeliřtowie/ tńk temu mńłz rozumieć: Byłten obyczńy v Zydow y dźiř iefł/ kiedy ktory Zyd vmńrł bez potomńtwń/ thedybrńtńń albo przyiaciel bliźzy powinien plemięń albo nafienie iego wńkrzeńci/ ieflibyniechcial/ pińńłem wielekroć co mu mińłń Ińtrew wczynić zń to/ tedy onydzycięi wńkrzeřzone od przyciacielń/ poczńytano ie być zmńrłego pirwłzego męźń oney niewńłty. Przeto tu Lukńf s. wylicza od włńlnego oycń/ń Mńttheufz s. od zakonnego/ to iefł/ od zmńrłych męźow bez pńodu. Przeto teź w Pńralipomenieinńkńze imionń ftoiń od Dawidń krolń/ ktorego potomńftwo trwńłńń do Antyochń Epifanń/ ińko tu obaczyřz. Zorobabel pńnowńł lat LVIII. ReřńLIII. Iudńs pirwłzy Hirkanus rzeczony lat XIII. zń czńfu Alexńndrń. Po AlexńndrzeIozeph pirwłzy lat VII. Abner Semei XI. Eli

Máthátia lat XII. Afser Náhát IX. Nagid Artáxát lat X. Hágái Eli XVI. Máflot Naum XX. AmosSyráb XIII. Máthátia Syloa XVIII. Iozeph mnieyfzy L. ten miał dobre záchowanie s Ptolemeufem Ewergetem/ Arfefem go miánuie Euzebius. HánnáHirkanus wtory lat XVI. ten wielkie walki wiodł przeciw Arábom/ y poráziłie. Potym gdy oblężon ná zamku od Antyochá Epifaná/ niechciał fie dác/ále fie bił z nierprzyiacielem aż do śmierci. Naofáteczny to był z Dawidowegorodzái u v Zydow przełożony (*marg*) Oftátni potomek Dawidow. (-)krol. Ná ofátku Máchábei krolowáli/ po nichiuż przyfzło ná pogáńskie krole/ to iest ná Herodá/ potym ná ine. Aczkołwiekbył wzyął obrzeškę Herod/ wżákże nie był Zydem. A tu fie fpełniło proroctwoono: Nie będzie wzyętá lafká krolewka Zydom/ aż przydzye then ktory maprzyśc/ bo to była iuż (*marg*) Náznáczenie Kryftufá. (-)O rodzái u Máchábeow/ ktorzy krolowáli náZydoftwie porząd iáko kfiáżetá.Mátáyás/ Máchábeus/ Iudás/ Ionátás [!]/ Symon/ Symonowfyn Hirkanus/ Aryftobulus/ Alexánder. Mátáyás nápominał syny/ áby odpieráli Antyochowi.Iudás Máchábeus poráził Antyochá/ y kościoł fwięty nápráwił/y inych więcej zwycięstw odzyerzał. Potym gdy w przyiacielftwo z Rzymiánywżedł/ zábit był/ abowiem Pan Bog nie chce áby w kim innym miałczłowiek nádzyeię/ iedno w nim/ bo miał zá to/ iż gdy będę v Rzymian w láfce/ lácno kroleftwo Zydowfkie pofiędę/ krolował pięć lat.

strona: 118v

### Kfięgi pirwfze

Ionátás krolował lat dzyewiętnácie/ ten kroleftwo Syriyfkiechciał pofieśc/ ále rychło od Tryfoná zábit. (*marg*) Tryfon. (-)Symeon krolował ośm lat/ ten zwycięzył Antyochá Gryfá/ potymzábit od fwoich.Hirkanus pánowal lat dwádzyeściá y fześc/ zá niego był obległIeruzálem Antyochus Gryfus/ ále go pieniádzmi vbłagał iz odstąpił/ y doftáł Sámáryey. Aryftobulus Hirkanow fyn krolował rok/ to był krol pirwfzyIerozolimfki koronowány po wyfciu z Bábiloná/ ktory potym zábił brátáAntygoná dla krolowánia. A Alexánder młodfzy Hirkanow fyn krolował lat XXVII. á ponim zóná iego lat IX. Miał fynow dwu/ Hirkaná y Aryftobolá/ áczkołwiekbył ftárfzy Hirkanus/ wżákże go młodfzy brát Aryftobolus (*marg*) Iozephus pífze. (-)wypędził kroleftwá/ y wzyął kroleftwo. Potym przez pomocAntypatrá kfiáżeciá Idumee oycá Herodowego/ pomściliłie nád brátem. Bo tenże fpor y w Zydoftwie bywał/iáko y miedzy pogány około pánowánia. Potym Pompeiuswzyął Ieruzálem/ á Hirkanowi dał nawyzfze kápláńftwo/ á Aryftobolá poimał y ze dwiemá fyny Alexándremy

Antygonem/ y do Rzymá kazał wieść. Ale ná drodzebędąc wciekł im Alexánder/ który potym możnymbył w Zydofstwie/ aż go potym Gábinius Rzymfki dałściąc w Syryey s przywodu Scypiufá. Antygonus pułzczon od Iuliufá Cefárzá/ále potym był ścięt od (marg)

Gábinius. (-)Antoniufá w Antyochiey. Hirkanus ktorego byłPompeius ná kápłáńftwo nawyzłze wládził/ też od Herodá krolá w Ieruzálemscięt. Tu sie okazała ludzka flepotá w chćiwości pánowánia/ chocia y fwiętego rodzái u byli.Sekty Zydowskie.PO vdręczeniu Zydowfkim od Antyochá/ wżczęły siefekty troiákie v Zydow/ to ieft/ byli Fáryzei/ Sáducei/ y Effei.Fáryzei rzeczeni od Fares/ iż byli od tego głófu oddzyeleni/ (marg) Fáryzei.

(-)áczkolwiekbyli nád ine vczeni/ wżakże mieli fwe ine vftáwy nád zakonMoiżefzow/ byli nád ine przykádnieyfzy y lepfzy/ bo wierzyli káżdą dużę człowieczá po śmierci żyć/ wierzyli theż iż Bog ludzkie złości karze/ wierzyli też o przyściu Mefyafzowym ná zbáwienie wierzącym weń. A byłátym to mężom Rzeczpópolita mieyfka poruczoná/ dla ftátecznych ošob á pokornych twarzy. Sáducei/ cí chcieli s powagá y ftátkiem żyć/ przeto šobieimię zacne wynáleźli Zádycei/ bo Zádyk po Zydowfku špráwiedliwy/ zá thákiefie (marg) Sáducei. (-)też oni chcieli mieć/ Tákże y dziś nagorfy ludzie chcą pokorná twarzá fwoiezłości zákrywáć/ cí byli sekty Epikurfkiey/ bo nie wierzyli duży po śmierci żyć/iedno s ciálem pošpołu vmieráć iáko bydłeca. Ale dla tego ábyfmy dobrze špokoyneá w boiáźni żyli/zoštáwił Bog piekło y rofkofz z Ráyfk ludzycem po śmierci/ dużom dobrym y złym/ (marg) Epikury. (-)áby tym špokoyniey żyli á złości sie wiárowáli/ boiáćsie zápláty złey/ á nádzyeię máiac w dobrej. Effei gdy widzyeli Sáduceosy Fáryzeos pod pokrzywká cudnie á špokoynie żyć/ chcieli mieć nád nie/ (marg) Effei. (-)vftáwili šobie imię Effei/ prácowiçi/ Allá pracá známionuie/ ktorzy šwemi vftáwámifrogi żywot wiedli/ iáko dziś Nowokrzyczeńcy/ wšzytko špołu mieli/niczym sie nie dzyelili/ robotámi sie żywili/ á biczowáli sie przed ludźmi/ ine šektypotápiáli. A to co było v Zydow/ wšzytko sie to v nas w Krześciáńftwie

strona: 119

## Wiek piąty.

náyduie/ bo sie tákież ná troie rozdzylili/ iedni Rzymfcy/ drudzy Grecy/ drudzyNowkrzczeńcy z brátry/ iedni drugie potápiáiac/ (marg) Nowokrzczency. (-)czego Bog długo cípiećnie moze. Były te šekty v Zydow zá czáfu Ianá Hirkana fyná Symonowego/ przed národzeniem Páná Kryštušá lat 125.Rozdzyał trzyzešty y czwarty/ o zacnych mężoch

Rzymskich/ y o sprawie ich. PO wielkich trunosciach wnetrznych pirwzych/ktore mieli Rzymianie z ludem prostego narodu/ takiez M.Koryolnem/albo około rozdziału gruntow/ nadeszła ie druga:Gdy Trybunaći od póspółtwá prostego narodu s Pátrycyufy kłopot mieli o zwirchności/ tak w wlańnych spráwachiáko w Rzeczypóspolitey/ á w ten czás ieden mąż s SábinowAp. Herdonius bacząc rofterk miedzy Rzymiány/ zebrał łotroftwá niemáło/ przypłynął (*marg*) Herdonius. (-)po Tybrze pod zamek Kápitolium/ wzyął gi pod Rzymiány o pół nocy/ bo dla kościoła nie zawierano wrot pirwzych/ y był tego vmyśłu/ iákobymogł póspolitego człowieká vbogiego k łobie przyciągnąć/ vczyniwszy ie wolnymod długow/ póslug/ y inych brzemion/ á im zwirchność przed inymi przełożonymizoftáwić. A gdy dzyeń nástał/ Rzymiáne zebrałszy sie vkroćiwszy lud prósty przez Wáleryufá/ ktory im k woli wżytko obiecał vczynić od Senátu:Dobyli záfię Kápitolium/ łotroftwo z gory pomiotáli/ drudzy lámi wyfkákowáli/gdzye teź y Herdonius zábit miedzy trupy/ wżákże nie mogło być bez szkodyRzymian/ bo tám zábit zacny mąż Wáleryus y drugich wiele. Po tey pósludzevpomináli sie Trybuni od (*marg*) Wáleryus zábit. (-)póspółtwá obiecanych praw vczynić exekucyąPátrycyom/ ále thę rzecz przedłużáli/ zwłáfczá Klaudyus wiele rzeczy s tego złych miánuiąc. Po długiey (*marg*) Klaudys. (-)namowie/ dopuścił Senat ludu próstemu wybraćdzyefięć mężow álbo Trybunatow/ gdyź pirwey iedno pięć byli/ ktorzyby od nich Rzyczpóspolitą spráwowáli. A thák látá od záłożenia Rzymu 301.(*marg*) Dziefięć mężow. (-)iáko od krolow pirwey do rádzyc/ tak od rádzyc do dzyefiáci mężow było przyniefieniezwirchności ná lud póspolity. Ktorzy Trybunai álbo dzyefięć mężow/ prawem przyniefionym z Grecyey/ lud wżelki spráwowáli/ s potwirdzeniem póspolitego człowieká. Ktorych Trybunow imioná/ Ap. Klaudyus/ T. Lucyus/ Genucyus/ Publius Sexcyus/ Pub. pósthumius/ Sulpicyus/ A. Mánlius/ T. Romilius/ Iulius (*marg*) Imioná dzyefiáci mężow. (-)Weteryus/ P. Horácýus. Miedzy ktorymi záwždy iedenbył przełożony/ ktorego mocą drugą rádę obfýlano/ przed ktorým teź znákimieyfskie nořzono/ to ieft/ miotły przywiázáne do liekier/ iákom pirwey piśał. Teź řkazánia wżelkie potwirdzał/ y ine rzeczy podeymował/ iáko ná iedno kfiáżezależało. Ini teź byli ná ine vrzędy przełożeni. Była ten rok spráwá Rzeczypóspoliteydobrá w Rzymie/ tak iż ich wiele mowili/ nie potrzebá spráwiec odprořtych ludzi wybránych/ iedno od przednieyřzych. Ci co potym dzyefięć mężowřpiśawřzy práwá ná dzyefiáci tablicach/ czytáli káždy dzyeń ludu póspolitemuiáwnie/ z Greckich praw



Solonowych. Appius będąc pierwszym przełożonym/ wmiękczał lud (*marg*) Tablic dzyefięć. (-)profty poľpolity/ zwłafzczáokrutnieyfze młodzyeńce/ tákież ini dzyáľali/ cztámi/ dáry/ y inemu łagodnościami. A tym obyczáiem łobie lud poľpolity v bogi łwe práwá łtrácił/ gdy profty lud poczał przełóžonym pochlebiáć zá cztámi łwobodnemi/ łkąd Rzeczpoľpolitazáľię poczęłá niłzczeć. A gdy wyłzedł rok/ przydil iefzcze dwoie práwáná dwu tablicach nápiľáne łámi s łiebie/ miedzy ktoremi też to bylo iedno/áby Pátrycyuľowie nie (*marg*) Dwánáľcie praw ná tablicach. (-)poymowáli žon s Plebeuľzow/ to iefł/ s proľtego narodu/ á to łnadż dla tego/ áby nigdy ku zgodzye nie przychodzili. Co dáley to bárzyeyoni dzyięć Trybunow w vćilku lud záchowawáli/ przeto niektorzy dobrze

strona: 119v

### Kłięgi pirwłze

chcieli ie z vrzędow zložyc/ zwłafzczá L. Wáľeryus ktory to długá rzeczą przed Senatem rozvodził/ y sľtáľoby łie bylo ták/ by nie wałni ktore byly miedzy Plebeuľzmi á Pátrycyámi/ s ktorych ieden drugie<sup>o</sup> radby włzytko złe widzyláNá oľtátek Appius łotrołtwo łwoie okazał/ gdy Wirginiuľzowę(*marg*) L Wáľeryus. Appius łotr. (-)corę powoľmieć chcial/ zmowiwłzy łie s Klaudyuľem/ áby mowil iż tho byľá corá od iegoniewolnice vrodzoná. A gdy łie za nią przyiaciele záľtáwili w niebytnościi oycáWirginiuľá/ ziednáł łobie łwiádkki fáľzywe/ ktorzy przed Senatem powiedáľiá być niewolná łługá Klaudyuľowę. Wirginius gdy łie dowiedzyał/ z wielkim podziwieniem przyiechał/ prołil áby mogł corę łwoię obłápic niżli będye (*marg*) Wirginius. (-) háńbápoľzkarádzoná/ á gdy corę łwoię nápoły vmárlá s płáczem obłápil/ dobyłdeki przebil iá ná poły/ mowiac: wołę cię martwą poľłáć zá przyiacioły do piekłá pocżciwie/ niżli ze fromotá (*marg*) Wirginius corę zábil. (-)życ. Wzyał potym corę zábitá ná łię/ chodził povlicach wołáiac/ libertás/ libertás. Poruľzyło łie poľpolłtwo przeciw(*marg*) Libertas. (-)Trybunom/wzyęli gorę Awentynum. Tákież do woylká/ ktore nie dáľeko leżáľo v gory Algidy/ niolł(*marg*) Algidá gorá. (-)łwoię corę vkrwáwioná. Woylko przyciągł do drugich ná gorę Awentynum/ włzákże zábieżeli themu drudzy iż łie poľpolłtwo poiednáľo s Senatem/ y zwirzchność Trybunicyey záľię wroconá/ á Wirginiuľowi kazáľi łie przed vrzędem záłowáć ná Appiuľá. A gdy záłował/ włádzon do więzyenia/gdzye łie tám łam zábil/ drugie wywoľano/ drudzy pouciekáli/ łtátki ich ná poľpolitá rzecż obrocono. (*marg*) Appius łie zábil (-)Potym Cenfores wybrano/ ktorzy



ludzkie przewinienia/ zaciągali. (*marg*) Cenfores. (-) Był potym v nich Dyktor/ á to był nazwierznieyfy. Po nim był Magifter equitum/ to iest Hetman. Byli Queftores dwa/ to iest/ poborce álbo podfkárbi. Byli Trybuni militum/ ktorzy Rycerfki lud fprawowali. Byli Trybuni plebis/ ktorzy pofpolity lud fprawowali. Byli Edyles czterzey/ comieyfski targi fprawowali/ zowiemy ie Tutnary. Byli teź Pretores dwa/ Pretorvrbanus/ Pretor plebis/ (*marg*) Dyktor. Magiftri equitum. Queftores. Trybuni. Edyles. Pretores. (-) ktorzy lud fprawowali w niebytności przełożonych/ ieden lud fwoy/ drugi gofcinny. Byli teź Wiatores/ co drogi opatrzeni. Byli Monetarij/ co myncę fprawowali. Byli Kápitaes/ co więźni opatrzeni. Iefli (*marg*) Viatores. Monetarij. Kapitaes. (-) wyftąpił Ráyca/ z rády go zrzucili. Iefli Rycerz/ koniá vbránego ftrácił. Iefli kmieć álbo rzemieśnik/ wyflugowali fie. Iefli kradł albo gárdło záflużył/ zafyłano tákie zá morze ná wieczną pofługę. Wiele inych wrzędnikowmieli ná rozmáite fprawy. Furyus Kámillus Diktatorem będąc/ obegnał Fálifki/ pod ktorymi zamek/ wzyął/ zyemią (*marg*) Furyus Kámill. (-) drogę do niego vczyniwłzy. A gdy miáftá nie mogł wzyąć/ leżał około niego/ w then czás Miftrz fzkolny wyzedł s panięty/ ktore vczył/ przedmiáfto do Rzymfkich namiotow/ poimano go y z (*marg*) Miftrz fzkolny. (-) nimi/ przywiedzyon przed Kámillufa/ tám go kazał bić miotłami nágo/ zwiázawłzy ręce opák/ iz známienitychludzi dzieći záwiodł do nieprzyaciół/ potym go onym dzieciom dał w moc/ á kazał im áby go ták do miáftá przywiedli zwiázanego y z miotłami. Gdy takvczynili/ rufzyło to przełożone w miefcie/ obaczyli fprawiedliwego mężá/ przetomu fie dáli w moc y pofłuzeństwo/ wżákże rychło vpadł/ gdy mu dano winęiz białem końmi woz zwycięstw kazał wieść/ gdyż to iedno ná Monárchezależało/ ná dzyeń pozwány ftánał/ oładzon przez Apulegiufzá Trybuná/ potym wywołan. Mánlius Kápitolinus/ gdy Gállikowie Rzym wzyęli y okrucieńtwoczynili/ vciekl z drugimi (*marg*) Mánlius. (-) młodzyeńcy ná zamek Kápitolium/ á gdy gichcieli Gállikowie w nocy vleść/ gáfior zágałał/ pobudził lud/ ktorzy fie pochwyćili/ Gálliki z gory zmiotáli/ przeto rzczon Kápitolinus. Teź zebrałszy fięz drugimi/ Galliki poráziły/ y wiele im fkárbow odiał. O tym potym fkárby ofkarzon przed Senat iz ich zátáił/ poiman á zepchnion s fkały. Od thego czáfuzapowiedź była/ aby žandego mężá Kápitolinem nie zwano. W ten czás Márkus Wáleryus Korwinus potkał fie z iednym Gállikiem mężem wielkim/ krukprzyleciał ze wfciodu fłońcá/ padł ná iego Helmie/ drapał nosem y nogámi Gálliká/ pomagaiąc mu/ potym zábił Gálliká/ przeto rzczon Korwinus. (*marg*) W.

Korwinus. Kruk pomagał. (-)Márkus Kurcyus Dentatus otrzymał zwycięstwo nád Sámnnity y nád Sábiny/ y krola Pirrufá z Włoch wypędził.(*marg*) K. Dentatus. Pirrus wypędzō. (-)A gdy iednego czáfu posłowie Sámnnicyprzyniecháli do niego/przyniesli mu złotá dofyć/ záftáli go ná gliniánych miłkach iedząc/ śmiali fie z niego. Ktorem odpowiedzwał/ wołę ia ná gliniány naczyniu iadác/ á złotu rofkázowác. Decyus Pater Ráyca(*marg*) Decyus pater. (-)Rzymfki gdywiodł walkę od Rzymian przeciw Látynom/ vkazał fie mu we snach ieden mążktory mu obiawił bitwę wygraną/ ielli sam będzie zabít. A ták Decyus ofiarowłfie bogom y wołfko nieprzyacielfkie/ mowiąc w ty słowá: Iane, Iupiter, Mars, Pater Quirine, Bellona, Lares, diui Nouenfiles, dii indigetes, vos precor, veneror, veniamq peto, vt victoria populo Romano proſperetis, hoſtesqterroro mortheq afficiatis, ita & meipſum vobis deuoueo. Wfiadłzy potym nakoń/ roſpuścił á wfkoczył miedzy nieprzyiaciele y zábit. Látyny ſtrách ográrnąpoczęli vciekác/ á Rzymiánie ie gonili bijąc. Tákże y ſyn iego vczyłnił przeciw Tułzkom/ pámiętáiąc ná oycowfki vczynek. (*marg*) Decyus filius. (-)Látá od záloženia Rzymu 390. było wielkie vdręczeniew Rzymie/ thák iżwiele ludzi pozdicháłoſmrodem/gdy ſievczyniła ſrodrynku iáfkini/s ktorey dymſmrodliwy wychodziła ludzi zárażał. Vcyekli fie Rzimiánie dołwych bogowz ofiárami/ ábyim thengniew y plagę odpuścili. Odpowiedzwyęli/ iż poki támnie ofiáruieciezacnieyſzegomeżá nadine/ poty nieprzeſtánie. Agdy to włzem oznaymiono/ należli ná ten czás Kurcyufá przechodzić mełtwemine włzytki/ ktory to rad vczyłnił/ áby oyczyznę wybáwił/ iż (*marg*) Kurcyus. (-)wfkoczył vbrawłzyfie we zbroi na koniu w onę iáfkinią. Rzymiánie zá nim zbożnym ſypáli włzelkiegonafienia/ áz fie záwárła iáfkini/ y był pokoy iáko y pirwey. Attylius Regulus gdy był poiman od Káráginfkich/ połáli go ná ſlubiedo Rzymá/ áby zań ine (*marg*) Attylius Regulus. (-)więźnie wypuſzczono. Gdy to przed Senatem powiedzwał/ kazáli mu wotowác ná to iáko oyczyścicowi napirwey. Wotuiąc nie rádziłzá ſię dáwác żadnego/ powiedáiąc ſwoie niczemność á zefzle látá/ w ktorychiuz nie może być pożyteczny Rzeczypoſpolitey. Oni mu rozwodzili/ iż będziemiał od nich wielkie przelládowanie/ álbo gárdło/ álbo wieczne więzyenie.Powiedzwał iż tego czuć nie będzie dla miłości oyczyzny. Wrocił fie they donieprzyacioł/ powiedzwał iż zań niechcá dáć y iednego. Pochwyćili go á kazáli

mu zerznąć powieki na oczu/ a obroćili oczymá do słońca przywiązawszy do słońca/ gdzie mękę wielką ćirpiał bez łnu/ y trapienia oczu. Drudzy pifzã iż go w łkrzynię włożyli nábiwłszy w nię gwoździ żeláznych/ gdzie tám leżał aż do śmierci/ciałá iego nie dał pochować ná więtfze wzgárdzenie. Pápiryus Ráyca/ był mąż w Rycerłkich rzeczach biegły/ iego łpráwę SámnityRzymiánie (*marg*) Pápiryus. (-)porázili/ ktorzy byli nacięłszy nieprzyiaciele Rzymiánom. TenPápyrus Alexándrowi wielkiemu odpárł/ kiedy do Włoch ciągnął. PifzeMákróbis/ iż ten Pápiryus będąc chłopięciami łzedł był z oycem do Rády/będąc tám obaczył wiele rzeczy/ á tak był táiemny/ iż przyłzedłszy do domu dziwnymobyczáiem iego mátká pytałá co łie w Rádzye dzyało/ niechciał iey powiedzycę. A gdyiey nie mógł być prožen/ zmyłł łobie á powiedzwał iey iż niektorzywotowáli áby káždy mąż miał dwie żenie/ á niektorzy chcá áby káżdazoná miała dwu mężu. Słyząc tho z gniewem obełłáá drugie pánie/ powiedzyláim to/ zgromádziwłszy włzytki łzły przed Senat/ powiedáiąc/ áby káżdá żoná rádniey miała dwu mężu niż mąż dwie żenie. Dziwowáliłie mężowie rádni łkąd tá chćiwość przyłzłá niewiáftam/ pytláiąc. Wyłtápiłodzyecię Pápiryus/ powiedzwał im tego przyczynę włzytkę/ dla tego wltáwionobyło áby żadne dzyecię nie chodziło do Rády okrom Pápiryulá.Lucyus Quincyus Cyncynatus będąc oraczem/ Dyktatorem przedzycękivczynion. A gdy Minucyulá ná Algidy obległ łyn iego Cefo/ ktorzy był do Wólłkowvciekł/ przyiecháli połłowie Rzymłcy do niego/ záłtáli go orzac/ wzyęli (*marg*) Quicyus Cyncynatus. Cefon złółciwy. (-)goy wybráli Hetmánem. Porázil łyná y Minucyulá wyzwolił od oblężenia/ łaczego (*marg*) Minucyus. (-)koroná był obdárzon wyzwołoná od Minucyulá (bo ná ten czás ináklzákoronę mieli od wyzwolenia z oblężenia/ ináklzá tryumfu/ ináklzá gdy zamkudobyl áłbo miałtá.)Szołtego dnia Dyktáturę łpułcił Senatowi/ á łam łzedłzáłię do roley. Po dwudzyełtu lat był záłię Dyktatorem/ kazał łciác SpuruyłáMelliulá/ ktorzy krolełtwá(*marg*) Spuryus. (-)żáał. Dom iego z gruntu zburzono/ y tho mieyłceprzezowano Equimelium. Klaudyus brátá Hásdrubalá dał łciác/ iż łie nád iego wólá potykał z nieprzyiacielem/ potym głowę iego nołzono po woyłku wołáiąc/ iż żane práwonię folguie przyrodzonym:Aulus poftumius (*marg*) Klaudyus. Aulus Poftumius. (-)będąc Hetmánem czynił z nieprzyiacielmi/ á gdy bitwá yná tę y ná owę łtronę wátpliwie łtáłá/ kazał káždemu w łwoim woyłku vzdę skoniá zerwác/ áby bez włzelkiego záłtánawianiá ná nieprzyiaciele łkoczyli/ á tym obyczáiem porázil nieprzyiaciele. Gdy też Rzymiánie z

Weienty czynili iáko z nieprzyjacielmi/ wzywał tę pracaną fię ieden dom Fábiov/ ktorých było trzy ftá/ wiele kroć Weienty porażaliz Hetmánem fwym Fábium. Iednego czáfu położyli fie z namioty nád rzekáKremerá/ Weientowie ná chytrość fie vdáli/ przeciw im wołow (*marg*)

Fábiov dom. Kremerá rzeká. (-)pięknychkilko ftąd puścili wolno/ vczyniwfzy załadkę. A gdy fie Fábiumowie wyrwáliná łupieftwo wołow/ ogárnęli ie y zbili do iednego/ okrom iednego ktory domázoftá/ á ten záfię dom ten wielki wzbudził. Licynius Stolon zoftá Ráycą napirweyfzym z narodu proftego/ to ieft s Plebeufzow.A gdy (*marg*) Licynius. (-)vftáwił áby żadny Plebeufz nie dzyerzał roley iedno fto ftáian/ pozwan przed Pátrycyufzy/ áby fwym právem był fądzon/ gdyż sam pięć fet ftáianroley miał. Odkłádał ná fyny drugą rolą/ ále mu tho ni fzło ku právnu.Przeto ten napirwey fwym právem był ofądzon/ gdy mu czterzy dzyały roley odiyto. Tyberyus Grákkus/ ten napirwey wfkoczył ná mury Kártágińkiebędac przy Scypionie/ (*marg*) Grakkus. (-)y wiele rzeczy zacnych czynił w fwoich młodch leciechdla czego był wybran Trybunatem. Ale gdy nowy obyczay chciał wnieść miedzypołftwo/ áby były role pomierzáne w rowny dzyal/ rzuciło fie połftwonań/ zábili go y brácią iego.Paulus Emilius Mácedonią zwoiował poráziwfzy ich krolá y (*marg*) Emilius. (-)poimawfzy

strona: 121

### Wiek piąty.

Perfeufá ze dwiema fynomá y dzyewką/ ktore przyniofł do Rzymá ze wżemi fkarby/ ná znák tryumfu. M. L. Lukullus/ ten poráził Mitrydátefá krolá Pontfkiego. Ten też napirwey rodzaj wiśni do Włoch przyniofł z Azyey. M. Krafus diues/ rzeczony był bogáty/ iż tego chciał áby żadny nie był bogátnázwan/ ktorby nie mogł woýfká całego fwym nakładem wychowác doroku.Sertoryus gdy vciekł przed Syllá do Hiszpániey (bo trzymał ftronęMáryufowę) pobudził Hiszpany przeciw Rzymiánom/ poráżili Mettelufáwřákże (*marg*)

Lukullus. Kráfus diues. Sertoryus. (-)przez zdradę zábit. Kornilius Koffus poráziwfzy EtruŃki/ ofiárowałwielkie klenoty bogowi Iupiterowi. Longinus poráził Gálliki áblo Fárncuzy nad rzeką Rodanem. Máryus poráził Cymbry narod Niemiecki.Syllá poráził Máryufá/ o czym będzie niżej/ á od tych fie fzkodliwewalki poczęły wnątrzne Rzymfkie. Iulus poráził Pompeiufá. KathoVtycki fłyřząc (*marg*) Koffus. Longinus. Máryus. Syllá. Iulius. Pompeius. Kato. (-)wnętrzne walki Rzymfkie/ zábil fie sam będąc w Vtycemiefcie. Rozdzyał trzydzyefty y piąty/ o wnątrznychwalkach Greckich.IAko fwięte pímo powieda/ iż kázde

krolestwo w łobie rodzyelone/ bywa łpułtołzone. Tákież Grekowie/ ktorzychini nie mogli zwalczyć/ łámi łie zwalczyli/ á to nawięłfzy dziw/ iż dla máłych przyczyn/ o ktorych nieco nápiłżę krotkołci łolgując. Koryntowie (do ktorych częłto Páweł s. piłł)Korcyrom byli nieprzyiaciele główni/ Korcyrowie prółili orátunek pánow Atheńłkich/ ktorzy to vczynili rádzi dla łwey nápotym przygody. Abowiem Korcyrowie wielkiey mocy byl ná morzu/ łtąd rozumiełi Atheńłcygdý łie s tymi zgadzác będzýem/ łádnio opánuiemi Grecýą. Koryntowie záłięprołili Lácedemonow/ co theż łnádnie vprołili/ á Lácedemonowie záłię doPerłow przyłtáli/ od ktorych mieli wielką pomoc przeciw Atheńłkim/ ále zdrádlivą.A gdý łie woýłká łtoczyły/ porázili Atheńłcy przez krolá Alcybiada Lácedemonyálbo (*marg*)

**Rozerwáne Grecýey. Alcybiádes. (-)Spártany.** Ale łzczęłie s przygodami w ludzech częłto odmiennebywáią/ Ahteńłcy wypędzili Acybiadá krolá sprzywodu niektorých. Porázilzáłię Lifánder Atheniany/ kfiáże Lácedemońłkie v miáłtá Egołpotámi/á w ten czás wielkie cudá widzyeli/ ogień ná powietrzu (*marg*) Lifánder. Egołpotami. (-)przez LXXV dni/ potymkámień wielki vpadł do miáłtá zwirzchu. Rychłio potym oblężon Atheny/ták ciężko iż iuż od głodu zdychác poczeli/ mułieli łie náołtátek poddác. Támrádzili Koryntowie y Thebani/ áby Atheny do gruntu zborzono y z ludźmi/ tákáby ná tym mieýłcu páłtwiłká byly. Przeciw temu Lácedemonowie rádžili mowiąc/ iż to pirwłzy klenot Grecýey Atheny á Lácedemon/ á łnadźby s tego Medyy Perłowie wielką pociechę mieli/ ktorzy łą zdawná náłzy nieprzyiaciele. Náołtátek ták vczynili/ ludzi oboygá pogłowia y z dzyećmi wolno y s łtáki pułcili/á mury okołio miáłtá do gruntu potłukli. Boiác łie Lácedemonowie Alcybiádełáktory był vciekł do Perłow/ piłłali áby zábit był/ co Perłowie radzivczynili/ chocia go byli wdzyęcznie przyęłi. Potym s przemiennołci czału/ wybrálibyli Atheńłcy trzydzyełci mężow co łprawowali Rzeczłopolitá/ ktorzyták okrutnie byli/ iż ich z miáłtá wiele vciekałio do tych miáłł/ Tehbas y Argos/gdzye byli wdzyęcznie przyęłci od łwych gołpodarzow/ chocia nád zapowiedź/miedzy ktorými zbiegi był ieden mąż vdatny á mądry Tráfybulus/ (*marg*)

**Tráfybulus. (-)zebráwłzyłwe towarzyłze rozbiegłie s cíchą pomocą Thebanow/ wzywał miáłto Atheny/ yty tám okrutniki ktorých było trzydzyełci pobil/ miáłto dobrą łpráwą opátrzył/włzyłcy záłię przyłzli ktorzy łie byli rozbiegli. Konon Atheńłki ktory byłvciekł do Perfyey/ s pomocą Perłow porázil Lácedemony. Láce(*marg*)** **Nápráwienie Athen. Konon.**

(-)demonowie

## Księgi pierwsze

s tego gniewu oborzili się na Thebany/ iż przechowali Ateńskie/ tam też od Thebanów porażeni. (marg) Thebani porażili (-) Po tej walce z Lacedemony Thebanowie z siebie zebrali wojsko na Focenes/ które mieli w samfiectwie/ też się porażili. Filip zaś król Macedonii (marg) Focenes. Filip król. (-) porażił Thebany i państwo ich wzywał. A tak Grecja wszystkie dawniejszych walk skazona. Kto chce szersze czytać około tego/ czytaj Xenofona Tucydem/ Herodotum/ Iustinum etc. Rozdział trzydziesty i szósty/ o Mędrcoch. Mędrce dwoi byli/ Grecy i Włosi. Tales Mielzyusten był u Greków za czasu Cyruś wielkiego/ obierał się w naukach gwiazdarskich i lekarskich. Ten Greków nauczył napierw wiedzieć bieg słoneczny i miesięczny/ i zaciemnienie ich/ i rok rozmierzył na 360 dni/ chociaż i uż mieli dwanaście miesięcy w obyczaju zachowywać/ a on się sam tego Egipcjacy nauczył. Ten też Tales/ chociaż i był poganin/ pokładał być ludzkie dusze nieśmiertelne. Drudzy byli Mędrce Włosi/ których przodek Pitagoras/ ten się nie obierał iedną liczbę i rozmierzaniu światła i w śpiewaniu. Sekta była jego i profana/ abo iem pokładał ludzkie dusze i społu z ciałem i mierzyć/ albo w bydlęce ciała wchodzić/ ale mu to było zapowieszanopowiedać i jego uczniom. Solon Mędrzec Grecki/ towarzyszył Talesowi/ od tego i eżczy dziś Rzymianie prawa mają i ustawy. Ten Solon gdy był w Athenach/ widząc błąd wielki przelożonych w ustawach/ abo iem gdy w bogi czynszu nie miał dąć/ tedy mu gądło wzywać/ także i o inne równe rzeczy. Tedy ten Solon w mieście ty niedostatków naprawił/ także iż który przezniedbałość/ tak w mieście iako we wsi czynszu nie miał dąć/ kazano mu z miasta albo ze wsi precz/ a jeśli przez szkodę/ folgowano mu w tym. A tak właśnie przezwano by i smokowe prawa pierwsze/ które pisały krwią i nie inkauitem/ to iest/ które mocą karzą i nie prawem. Sokrates/ ten pod Artaxerxem Lōgimanem zginął w więzieniu. Arystoteles/ ten był lekarzem u Amintasa króla Macedońskiego. I pokras/ ten ozdrowił Perdykę króla Macedońskiego. Tych wszystkich i innych wiele Mędrców żywoty/ wyłożyłem po Polku dawno/ y są drukowane. Likurgus Lacedemoński książę/ wielki Mędrzec był/ then i spuściłszy synowcowi dobrowolnie państwo/ szedł do Krety wyspy. którą dziś zowiemy Kandyą. Szedł potym do Azyey/ tam się praw znamienitych nauczył. A gdy się wrocił do oycyzny z Sparty albo Lacedemonu/ nauczył i ustawił miasta prawa których



przed tym nie mieli/ łtąd vbořtwobyło udręczzone. A gdy przyięli ty práwá/ przywiodł ie ku przyiędze iż nie mieli onych praw wzrzuć/ áz záfię przydzye. Szedł potym do Delfu pyć bogáApoliná/ dobreli práwá á trwale vřtáwił w oyczyźnie. Ktory odpowiedzyał/iż dobre y řlufzne Odfzedřzy zábił fie řam/ áby ty práwá wiecznie trwały w Lácedemoniewedług przyięgi.

strona: 122

### Wiek piąty.

Początek Fráncuzow.SYkámbyr albo Fráncuzowie/ zowiem ie teź Gálliki/od miáftá Sykámbyrey/ ktore byli záložyli napirwey w Azyey/przedředřzy do Niemiec/ przyięli ie Niemcy wdzyęcznie/ á to przeto/że ich pomocy vżywali przeciw Rzymiánom/ á łtąd fie zbráćiliy rzeczeni Germani/ iákoby rodzeni brácia. A thák tego czáfukiedy Artáxerxes Mnenon krolował w Perřey/ przyřłá ná Rzym napirwřzaprzygodá/ gdy ći Fráncuzowie z Germany przycięgnęli do Rzymá/ oblegli yzápáli przedmieřcie. Kámillus ieden Trybun Rzymřki ktory był wygnan odmiáftá niewinnie/ zápominiawřzy krzywdy řwey/ zebrał okoliczny lud vderzyłná nie/ y wyzwolił lud/ zamek/ y miáfto od nieprzyiáćiów. Rzeczeni řá teź Gálliod Gállácyey/ iz gdy byli przywiedzyeni do Grecyey zá pieniádze walczyć/ záložylimiáfto Gállátę w Grecyey/ á od Gálláty Gállí wezwáni. Ták fie (*marg*)

*Kámillus. Miłořć przeciw oyczyźnie.* (-)náyduie z niektórych hiřtoriy iż to było przed Boźym národzeniem 400 lat. Monárchia trzecia Grecka.ROku od początku řwiátá według Hiřtorykow 4634/według Káryoná 3634. Gdy Perřkie kroleřtwo albo Monarchiatrwáá lat 191/ to ieřt przed Boźym národzeniem 320/ poczęłá fieMonárchia trzecia od Alexándrá wielkiego krolá Mácednońřkiego/ktorego řlufznie wielkim zowiemy/ bowiem máło albo nigdykrolá rownego řobie ná řwiecie nie miał/ ták w řprávach Rycerřkich/ w obyczáioch/ y w miernořći. Rodzay iego od wielkich Hiřtorykow ieřt řpířány. Miáloycá Filipá krolá Mácedońřkiego/ á mátkę rzeczoná Olimpiádá. Tey nocy ktoreyřie miał vrodzić/ řniło fie oycu iego iż řwey żonie Olimpiádzye život był řygnetemzápieczętował/ ná ktorey pieczęći był wyrzázan Lew. Práktykarze towykládáli iż miáłá vrodzić mocnego człowieká. A byli oboie y Filip krol y żonáOlimpiádá z wyřokiego rodzái. Filip pořzedł z Herkuleřá Greká/ żoná z rodu Achilleřátheź Greká/ s ktorych fie był ten známienáty á řláchetny krolAlexander vrodził. Rozdzyał trzydzyeřty y řiodmy/ o rodzái Alexándráwielkiego



krolá Mácednońkiego. Herkules/ Hillus/ Kleodeus/ Aryftomachus/ Temenus/ Perdykás/ Argeus/ Filipus/ Aeopus/ Alcetás/ Amintás/ Alexánders pirwfy/ Amintáswtory/ Filip wtory/ á s tych Alexánders wielki poźedł. Vrodził fie Alexánderswielki po Troiáńkiew walce około 800 lat/ ktorego rodzaj Herodotus doftátieczniewypifał. (marg) Herodotus.

(-) Rodzaj Olimpiady mátki Alexándrowey. Achilles ktory był Greckim krolewiczem/ Pirrus brát iego/ Molfus krolEpiry/ od ktorego poźedł Paufoniás/ Neoptelomeus/ á ten był (marg) Paufoniás. (-)ociec iey. LATá ftworzenia fwiátá 4845/ á od záłożenia Rzymu398/ czáfu Artáxerfefa krola Perfkiego/ vrodził fie Alexánderswielki tym obyczáiem/ iáko niektorzy pifz. Nektánábokrol Egipfki/ ktory teź był miedzy Mędrce iednym policzon/ gdyź nálládował vczenia wielkiego/ zwlászczá gwiazdárkfichnáuk álbo czárnokfiętwá. A gdy był wypędzon z Egiptu (marg) Nektánábo. (-)

strona: 122v

### Kfięgi pirwze

od Artáxerfefa/ do Eyopiey fzedł/ á gdy zá nim pogonia bylá/ záwárl fie w táiemnymmieyfcu/ pokufzał czárow/ puścił wołk ná ciepłą wodę ná miednicę/ vczyniłokręty y ludzye z wołku/ máiąc rozgę w ręku drzewá Hebeny/ kiedy kinározgá rufzály fie okręty wołkowe z ludźmi/ wzywáiąc fwoich bogow ná pomoc wierzchnich y nífkich. A gdy fie ony okręty wołkowe przewrociły z ludźmi ná miednicy/ rozumiał fwoie nieprzyiaciele potonąć ná morzu/ iefli go ktorzy przełádowáli/ wízákze gdy fie nań zebráli Indowie/ Arábowie/ Party/ y ini/ porozumiał fwoich náuk/ iż iefli nie vciecze będye poiman od nieprzyaciół/ dla tego ogoliwfy brodeę/ głowę/ pobrawfy co nadrozłze rzeczy s sobá/ puścił fiedo Mácedoniey/ á tám fie zá doktorá nošł w ftole/ w náukach gwiazdárkfich/áź fie zá známienitego Aftronomá był ofławił. Dowiedzyála fie o nim Olimpiádá krolowa Filipowá zoná/ ktory ná ten czás ná walkach był/ poślála poń/pytála go áby iey co powiedzyał o fortunie fwoiey. On pilno ná nię pátrzył/ták dłuęo áź fie mu wkrádlá w ferce. A gdy go fpytála/ czemu ná mię tak pilnopátrzyfz. Powiedzyał iey/ rozmyšlam fie ieflić mam fwoie mišterštwovkázác/ ktorem od bogow wzywał w Egipcie. Vkazał iey tedy tablice Płánet złote/ wfloniowá košciá przełádzáne/ ná iedney był Iupiter ná kámienu Iácynktu/ná drugiey Słóńce ná Kryšztale/ Miefiác ná Dyámencie/ Mars ná Amántyfcie/Merkuryufz ná Smárágdzye/ Wenus ná Szafirze/ Sátarnus na Ofnicie. (marg) Płánety. (-) Krolowa przymkneła fie bližey/ dziwuiąc fie onym rzeczám

nigdy nie widánym/pytáá go iefli krol Filip nie ma drugiej żony/ álbo nie poymieli nadnię iney. Powiedzyał iey/ nie boy fie rozłączenia do niego/ ko [!] tákem wyrozumiał/iż mařz poczác fyná z bogá/ ktory fie twey krzywdy będye mścíl nád káždym/iefliby co kto nád wolá twoię vczyńił. Rzekłá/ s ktorego bogá pocznę?Rzekł/ z Hámoná Libiyfkiego/ przeto gotuy fie iáko krolowa/ vyrzyřz we řniez bogiem wefele w pořtáwie Smokowey. A gdy zářněá/ vczyńił to řwoię náukáiz fie Smokiem vczyńił/ á przyřzedł do niey we řnie y wzyáł z nią złączenie/řkad fie Alexánder poczál. Vczyńił teř iz teřze nocy Filipowi zdáło mu fie weřnach/ iż iego żoná z bogiem Hámonem miáá złączenie. Filip krol gdy fie wroćił/ zářtał żonę brzemienná/ wvierzyl řwemu widzeniu/ ále potym z gniewemřie ná nią pobudzał wářpiąc. Bacząc to Nektánábus/ gdy było nawięcey gořciřvczyńił fie Smokiem/ przyřzedł gdzye wřzyřcy řiedzyeli/ á gdy fie wřzyřcy polękli/krolowa (iáko byá náuczoná) řciágnęá do niego rekę/ ktory powolnybędac polořzył na iey łonie głowę y pocáłował/ potym fie w Orłá przemienił ywyleciał od nich/ dla cęgo Filip wvierzyl iż z bogá poczęá.A gdy fie vrodzil Alexánder/ Nektánábus pářrzył ná gwiazdy/ było trzęřienieřyemie/ grzmienie/ blyřkánie/ y ine řtráchy. Iuřtynus piřze/ iż tego dniářiedzyeli ná wirzchu domu dwa Orły/ známionuiąc Azyá y Europę iemu pořieřć.Dał tedy imię Filip iemu Alexánder. A gdy mu było lat XII. byl towarřyzemFilipowi wřędzye ná walkach/ bo zbroie prágnął y lud widzyeć boiowny/y cęzyńił iáko ná Rycerzá wielkiego zaleřáło. Tego cęáfu Filip pořłał do Delfupytác o potomřtwie řwoim. Wzyáł od Apoliná odpowiędź/ iż ten wřzyřtek řwiátodzyerży/ ktory wřiędzye ná Bucefalá bez řzkody. Był ten Bucefal przywiedzyonz Indyey/ źwirzę mocne/ okrutne/ á řtrářzliwe/ ná křtałt koniá/ ták mubyło morzem pływác iáko po zyemi iřć/ á ludzi iadł iáko Smok/ řadnemu nie (*marg*) Bucefal. (-)vkrocony/ dla cęgo chciál go Filip wypuřćić przecř álbo zábić. Alexánder gromiřty ktorzy go nie vmieli okroćić/ ociec go Filip řfukał/ iż on chce być mędrřzyw młodych leciech niř ci ktorzy máię nád nim dobre dořwiadczenie. Przetorzekł Alexánderowi/ iefli tego nie dowiedzyeřz ábyř go okroćił/ winę przepádnieřz. Alexánder řzedł do niego/ vzdě włóřzył/ obroćił go ku řłońcu głowá/ rozumieięcto doniego iż gdy cień widzyał tedy rad záwichrzył/ przeto go łágodniegłářkał/ grzywę cęřořał/ ář nań wřiadł/ y rořpuřćił/ y ořtrogámi bodł. Wřzyřcy wořáli dziwuiąc fie/ ociec Filip od rádořci płákał/ ták iż gdy řřiadł

Wiek piąty.

głowę jego całował/ y rzekł: Już synu Alexánder inżego łobie krolestwá nábyway/bo cie Mácedonia nie znośi. Potym Filip nie ták krolowá Olimpiádęmiłował iáko pirwey/ á w tymodiechał walczyć. Krolowa pośláápo Náktnábá/ pytaiąc go co ma czynić. Netkánábus pátrzynł ná fwą spherę. Alexánder fiedząc podle mącierze/ poślł go áby go biegom niebiełkim náuczyłiáko łam vmiáł. Y vczynił thoNektánábus. A gdy náwykł nieczego Alexánder od niego/ chcąc dołwiadczyćiełli tráfi łobie czego drugie vczy/ co łie mu przydáć ma/ powábił go w nocy nád ieden przekop áby gwiazdy rołpowieđał. Pátrząc tedy Netkánábuswzgorę ná gwiazdy/ rołpowieđałmu/ Alexánder zepchnął go ná doł/złamał kárk łpadłzy ná doł. Pytał potymNektánábus z dołu Alexándrá/ czemu to nád nim vdzyáłał. Rzekł Alexánder/ chciałem dołwiadczyć iegli tho łam wiesz co drugiemu powieđał/ á ty niwiesz co łie łtobá łámy m ma sftáć ná zyemi (*marg*) Nektánábus zábit. (–)przed oczymá bliłko/ á coż ná niebiemałz wiedzycé dáleko. Rzekł Nektánábus/ trudno łudzyom vchronić łiebołkiey obietnice/ włzákem dawno powieđał iż od łyná rąk mam zgináć. Rzekł Alexánder/ ázázem ia twoy łyn? Wyznał łie Nektánáb y powieđzyał mu łwoięprzygođe iáko z Egiptu wyłzedł/ y iáko przyłzedł ku krolowey/ dla czego Alexánderwynioł go s przykopu ná rámionach iuż vmárłego/ y pocźciwie kazałpochowáć iáko ná krolá zależáło. Mácierzy włzytko powieđzyał co od niego łłyłzał/ ktora łie bárzo dzwiwowáła/ zámyłliwłzy łie iż przez ták długi czás byłáokłamána od gołcia. Potym Metoná miáłto odłtápiło od Filipá/ przeciw ktorým (*marg*) Metoná. (–)pośláł FilipAlexándrá/ łkrocił ie y miáłto wzyał/ oycu zwycięłtwo przyniozł [!]. Potym vyrzáłpołly Perłkie brodáte/ łpytał kto to iest. Powieđzyano mu iż s Perłyey przyecháliwybieráć poboru od zyemie y od wody. Dziwował łie temu Alexánder/rzekł iednemu z nich: tyli od żywioly przedáię Perłowie/ ktore Bog włzytkimłudyem ná łwiece wolne dárem vłtáwił/ przeto połłom rołkazał áby łzli dodomu/ á tego łzalenłtwá przełtáli/ Bołkich dárow nie przedawáli/ ktorých wolnowłzytek łwiát vzywa/ iegli ináczey vczyni/ pomłci nád nim Bog krzywdy łwoieyprzez mię. Krol Filip był Alexándrowi bárzo przychylny/ włzákze łie pogniewáliprzez przyczynę Attálułá/ ktory iáwnie ná wefelu do włzytkich rzecźvczynił/ áby prołli bogow/ by dáli Filipowi włánego dzyledzicá s Kleopátri/bo był inłzą żonę poiął Filip Kleopátrę łiełtrzenicę Attálułowę.) (*marg*) Attáluł. Kleopátrá. (–) Przeto Alexánderpopędził łie ná Attálułá/ mowiąc: O zły człowiecze

iuż nas bękartemdziałafz/ á w tym mu zalał oczy. Krol Filip sie porwał z mieczem/ ále mu sie vmknął Alexánder/ wyfzedł fpokoikiem/ wzyał máć Olimpiádę s łobą/ iechałdo Grecyey Epiru/ wżákże potym ná prósbę vftáwiczną przyiechał do Mácedoniy. Potym rychło Filip (*marg*) Epirus. (-)vczynił wielkie á známienite wesele/ gdy wydawałcorę Kleopatę zá Alexándrá/ ktorego był vczynił kfiążęciem Greckim/ná ktorym rozmaíte gry były. Tám (*marg*) Kleopatrá corá. (-)Filip idąc miedzy dwiemá Alexándromá/to iest fynem y zyęciem/ zábit od Pauzániego/ o to iż mu (*marg*) Pauzániás. (-)niechciał fprawiedliwościvczynić z Attálufem/ ktory go przypráwił iefzcze chłopcem o fromotę/to iest/ brzydliwy vczynek przeciw przyrodzeniu/ o ktory gdy fkarzył iefzcze sie Filip pośmiewał/ dla czego Alexánder nie tylko mátki/ ále y tego Pauzániegożałuiąc/ życzył tego Filipowi. Drudzy piśzą/ iż Pauzániás zábił Filipá ná zmoziej Olimpiádą áby ią poiął/ o czym Alexánder nie wiedzyał/ przeto gdy z Ormiáńskiy zyemie przyiechał/ chcial zábić Pauzániáá/ ále go mátká zástąpiá. Alexánder poimawłzy go żywo oycu iefzcze żywemu pośłał/ dawłzy mu w práwą rękę miecz/ áby sie pomścił nád swoim nieprzyiacielem/ dla czego rzekł/iuż niedbam gdym sie pomścił nád nieprzyiacielem/ wesoły vmieram. Przydałteż to/ pámiętam Alexándrze co bog twoy ociec powiedał/ iż miáá vrodzićnádemną pomścicielá/ ielli żonę iną poymę. A w tym sie zgadza Plutárchus y Iuftinus.A ták Filip vmárł czáfu Arfélá krolá Perłkiego/ trzeciego roku pánowánia iego. (*marg*) Plutárchus. Iuftinus. (-) Miał Filip więcey fynow nád Alexándrá/ to iest Arydeufá/ktorego mu rodziá Láryffá/ á (*marg*) Aydeus. Láryffá. (-)ten po Alexándrze krolował/ y inych wiele/ktorzy od mieczá/ drudzy dobrowolnie pomárli. Piśze teź Wáleryus/ iż bogowieprzepowiedáli śmierz Filipowi od wozá/ dla czego wozow sie chronił/wżákże v Pauzániego był woz ná mieczu ryty álbo ná poźwie.Po śmierci Filipowey były wielkie zamiefzánia zwłafzczá w woýfce/ gdzyeromáity narod był/ wżákże wżyscy byli pociefzeni gdy Alexándrá vftyfzeli oycowfkie mieýfce przyiác/ ták iż od wżytkich wdzyęcznie był przyięt. Napirweyoycu pogrzeb vczynił známienity/ potym ná iego grobie kazał pościnác wżytkiktorzy byli przyczyną iego śmierci/ teź y brátá z mácochy Karaná dał ściác/ iżlie krlem być nápierał/ y wiele inych vkrocił rofterkow. Potym sie wezbrałprzećiw Perłom/ á tę walkę iefzczę był záczał ociec Filip/ á w tym przyłzłá nowináiz miáftá Greckie przyftály do Perłow/ to iest/ Thebe/ Atheny/ Lácedemon.Przećiw ktorym wypráwił sie Alexánder/ Athenianie iáko pirwey gárdziliiego młodofciá/ ták iá potym wychwaláli/ záłuiąc tego iż go kiedy ná fie

porobili/ przeprosili go/ przepuścił im Alexánder. Ale Thebe mocą chcąc od pierać/ wpadli y do gruntu skázeni/ wżákże wiele ich vciekło do Athen nádzapowiedź Alexándrowę/ dla czego rozgniewał sie Alexánder y chciał ie zborzyć/ ále oni prósbami vchodzili go/ á zbiegi z miáftá wygnáli/ ktorzy szli do Perfyey. Potym Alexánder gotował sie przeciw Perfom będąc w Koryntyey/ gdzie był Dyogenes mędrzec/ ftąpił do niego chcąc słyfzeć iego rozum/ záftał go on á on w kádzi mieszkał/ obracájąc sie y s kádzyą ku słońcu/ Alexándrá s obiemáło ważył. Pozdrowił go Alexánder/ spytał iefli (*marg*) Dyogenes. (-)mu czego trzebá. Rzekł mu/ Dyogenes/ nie dáy mi nic fwego á nie bierz mi mego/ czego mi dáć nie możefz. Obaczył sie Alexánder iż go od słońcá záftąpił/ á gdy sie wżyfcy śmiali/ ięli mowić iż to błazen tráfny. Rzekł Alexánder/ bych nie był Alexándrem/ rad bych był Diogenešem/ takim mężem bogáтым/ ktoremu dáć nie mogę iednowzyąć. Zgotowawłszy Alexánder okręty/ z Grecyey przyciągnął do Azyey/ tám dwánálcie ołtarzow bogom zwycięftwá záłożył. Mácedonią y ine kroleftwów Europie przyiacielom rozdziyelł. Ofiadłszy máłą Azyą/ nie dał żadnemu szkod czynić. Piłze Iuftinus iż miał w woýfce (*marg*) Azya máła. (-)ludzi Mácednow XV tyfiáćpielzych/ ieznych ósm tyfiáć/ Tracow siedm tyfiáć/ lekkich ludzi dzyefięć tyfiac/ wżytkich piłzą LXX tyfiáć/ siedm fet/ y czterzy ftá mężow dofwiadczonych/ gdzie żadnego młodzigo nie było nád XXXX lat/ ktorzy iefzcze v iego oycá w potrzebach bywáli/ ták iż by ie kto widzyał rzekłby nie Rycerze ále miłtrze Rycerfkich s prawwłszytko/ gdyż wżytek s pofobow walki wżyfcy vmieli z dofwiadczeniem. nie sżykował żadny woýfká młody/ tylko komu sześćdzefięt lat było. Ieflipod namioty s prawá byłą/ mnimałby być Senat ieden Rzeczypospolitey. Przeto żadny o vciekaniu nie myślił/ iedno álbo zoftać álbo wygráć/ s tey przyczyny wżytek s wiát sie pokuśił/ y fnádniey był tego dokazał/ by go przed czáfem śmierć s swiátem nie rozłączyłá. Zgromádziwłszy lud swoy Alexánder/ ciągnął z nim s pofu do Egiptu/ ále przed tym Dáryus krol Perfki piłał mu listy w tym słowá: Dáryus krol nád krolmi (*marg*)

Liłt od Dáryufá. (-)

strona: 124

Wiek piąty.

przyiaciel krewny bogom/ tobie Alexándrowi s ludze nálezemu przykázuiemy y powiedamy/ áby sie wrocił do domu do pierśi mácierzyńfkich/ áby sie iefzczewczył męftwu/ dla czegoć połyłam miotłę/ áby sie vczył á dał bić; połyłamci też piłę/ áby igrał rádniey niż walczył:

wácekze złotemi/ áby miał ná łtráwę do domu/ áby też wiedzyał iż gdyby zebrał wšzyteklud  
łwoy s cudzemi pomocámi/ Perłow ty nie zwalczyłz iakoś zamyślił.Iełli ináczey vczyniłz/  
wiedz pewnie iż poślę po cię tákie ktorzy cię zwiążą á biczmivłięką/ y przed máiełtat náłz  
przywiódą. Y byli s tego łiftu drudzy záłmuceni y wyłtráłzeni/ ktorym Alexánder rzekł:  
Czemufcie łercá łtráłzliwego/ załz z łiftu nie rozumiecie iż ci Bárbáry łtráłzą/ dáiąc znác ná  
łię wielką pychę/ ktorey bogowie nikomu nie ćirpią/ á nie dáią dołwiadczenia áni dowodu  
prawdziwegołłowom. Potym połłom Perłkim dał łifty/ nápiławšy w ty łłowá: Alexánderkrol  
nád (*marg*) Lift Alexándrow. (-)krolmi/ krewny bogom/ Dáryułowi pozdrowienie.  
Dziwuiemyłie twoiey pyłze bez miáry/ ktorey y łámi bogowie nie lubią/ poniżałz á łiebie  
podwyzłzałz/ gdyż łzczęłcie nie ná iednym mieyłcu łtoi. Włkazałełku mnie y oznaymiłełł  
dáiąc znác v **liebe** [!] wielkość złotá/ tym nam więłtšą chuć przydáiąc/ ábyłmy tám dla  
niego iecháli. Połłálełł też miotłę/ ábychcię nią łkarał y poddáne twoie. Połłálełł piłę/ dáiąc  
w ręce moie wšzytek okrągłwiátá/ wyznawam to od ciebie przyjmowác zá wdzyęcłzne/ gdyż  
mię łam tymi dáry dáruiełz. Przećciwłšy to Daryus/ piłáł do łwoich poddánych zá gorę  
ktorąTaurus w ty łłowá: Dowiedzyełiłmy łie iż ieden łotrzyk Alexánderimieniem/ łyn Filipá  
Mácedońłkiego/ poczynił nam łzkodę ták w łudzyech iakow miełłciech w Azyey/ y pobrał  
wiele/ nie máiąc łat ni godnołci w łobie žádney/á ták poimawłšy go vłiećłcie łámełgo/ á  
do nas połłác nie miełłzkaycie/ á iego towarzyłze potopćie w morzu czyrwonym. Zebrałwłšy  
łie Alexánder przećciw Dáryułowi/ á Dáryus tákiełż ná polachAdráłłow (*marg*) Adráłłty. (-)  
Perłow mieniá być łzełł łet tyłiáć/ ktore Alexander nie ták mocáiąko łpráwą Mácedonow  
poráził/ á tám Alexánder wielką łławę odzyerzał ymoc/ iż łie mu žáadne miáłłtá áni **łamki**  
[!] nie opieráły/ iedno dobrowolnie dawáły/okrom Hálikárnáfu y Miletu ktore mocą wzyáł.  
Potym Gordyn wzyáł/ (*marg*) Dárius poráłon. Hálikárnás. Milet. (-)ktory leży miedzy  
Frygiá máłą y wielką/ nie ták dla łkárbow áłbo chędogołłci miáłłtá/ ále iż tám łłyłzał w  
kołłciele łowíłzowym być woz/ ktorego kto iarzmorozwiáże/ miał połiełł wšzytkę Azyá. A  
gdy łie tego wozá dopytáł/ połiekl wężłyáłbo páły v niego. Potym przyłłžłá mu nowiná iż łie  
Dáryus powtore zbierałprećciw iemu/ dla cžego połłpiełžył łie ná gorę Taurum/ przez rzekę  
Cydmełprepráwiłwłšy łie/ vmaczał łie/ łtąd go popáđłá Febrá/ máiąc łekarzá Filipá/ dał mu  
łwe (*marg*) Cudmá rzeká. Filip łekarz. (-)zdrowie opáłrzyć/ gđzye mu tego broniono/  
mieniáć iż krol Perłkitego łekarzá nápráwił ábyć łrućinę žádał. Alexánder wolał łie wáłpliwey



wierze/lekarzowey polećić/ niż niewątpliwą śmiercią vmrzeć. Wzywawszy tedy lekarstwo/  
podał lift lekarzowi aby czedł co mu o iego zdradzye pifano/ á gdyczedł lift lekarz/ pátrzał mu  
Alexánder pilno w oczy iefli fie nie zapłonie/ á gdywidzyał przełpiecznego á wesołey twarzy  
lekarzá/ był s tego pociefzon/ dałmiefyce lekarzowi/ y był zdrow.Dáryus tedy powtore máiąc  
ludu trzy ftá tyfiąc piefzych/ ieznych fto tyfiąc/ zwiodł bitwę z Alexándrem/ áczkolwiek to  
rufzyło Alexándrá gdyż nierownypoczet ludzi miał przeciw wielkości/ wżákże w ftałości fwey  
vpominał Traki/Mácedony/ Greki/ Illiryki/ aby fwey flawy iefzcze tym więcey popráwili/  
powiedáiąc im koniec rychło tym pracam. Kotrzy wżytko s chucią czynili/ nápotkániu  
obá krolowie ránni byli/ trwála bitwá z obu ftron długo podawáiącłzczęfcia y tey y owey  
ftronie/ náofáték przemożeni Perfowie. (*marg*) **Porázon Dáryus.** (-) Poległo ichná plácu  
fześcdzyefiát tyfiąc/ poimánych dzyefięć tyfiąc. Z Mácedonow byłozábitych fto y trzydzyeści  
piefzych/ ieznych półtorá ftá. Nábráli dofyć złotá y inych fkábrow z wielkim podziwieniem  
Alexándrowi pod namioty Perfkimi.

strona: 124v

### Klięgi pirwfe

Wzyęli też tám y krolowá Perfką/ mátkę y fioftrę/ y dwie corze Daryufove.Do ktorych gdy  
przyfzedł Alexánder aby ie widzyał/ zlékły fie á obłápiły fpołu/ mnimáiąc aby iuz wnet miály  
zginąć. Począł k nim Alexánder łalkáwie mowić/ nie iáko do więźniow ále iáko do przyciacół/  
pádły potym do nog iego profzácáby Dáryus pocźciwie był pochowan iáko ná krolá zależy/  
(*marg*) **Miłość przeciw więźniom.** (-)mnimáiąc ábyzábit był. Powiedzyał im Alexánder iż  
ieft żyw/ aby fie nie fmućily. WidzącAlexánder vrodá á obyczáie ich/ miał ie w wielkief  
pocźciwości/ tak iż im nicnie odmienił pirwfezy czći y wážności. Pifzą/ iż gdy widzyał  
krolowá ine pięknoścíáformy y vrodá przechodzić/ rzekł:Zony Perfkie fą rofkofz oczom/á  
boleść fercu.Pobrawfzy Alexánder wielkie fkárby y bogáctwá po poráfce Perfkiey/ ciągnádo  
Syriey/ do ktore ° tám wiele krolow przyiecháło podáiąc mu w noc kroleftwás koronámi/  
on záfię z niektórymi przyiacielftwo wzyał/ niektore odmieniłá fwoim dawał. Miáfto Tyrkie  
podláło mu też koronę fwego kroleftwá dofyćkofztowná/ ktorá ácz wzyał/ ále dał znác przez  
ich poźły/ iż tam fám chce náviedzić.Nie (*marg*) **Tyr miáfto s fwoią kráiną.** (-)podobáło fie  
to poślom/ przeto obiáwili Tyryánom przeciw fobie niełáfkáwego Alexándrá. S tey przyczyny  
vdáli fie ná to iákoby fie mu bronili/ ále dáremny ich vmyśl był/ bo ich dobył Alexánder/



y wygładził wżytki ktorzybyli przczyną pobicia fwych pánow. (*marg*) Słudzy pány pobili.

(–) Abowiem doweidzwał fie tego Alexándter/iż przed tym miełczanie álbo pánowie Tyru walcząc s Perfty/ wyciągnęli fie ták w mocy iáko w fkarby/ słudzy ich niewolni zmowiwży fie pobili pányfwę y z dzyećmi ich/ pobráli ich dobrá/ zamki/ domy/ wżytki máiętności/ żony fpoymawży ich pány fie zdyałáli. A iáko piŕze Iuftinus/ gdy ftárłzego nádłobą wybieráli/ áby były miedzy imi/ wftawili iżktory pirwey z nich vpátrzy słońce gdy będye wfchodziło/then będye kfiążęciem. Był też ieden miedzy imicnotliwy sługá/ pána fwego zátáił y s fynem iego/á záchował go od śmierci/ ktorego zwano Stráton. Powiedzwał mu (*marg*) Stráton.

(–) táiemnie sługá poľpolitá vchwałę sług ná wybieranie kfiążęciá kto pirwey vyrzywřhod słońcá. On Stráto náuczyl go táiemnie áby ná zachod słońcá fie obrocił/á pátrzył ná wirzchu domow álbo gor/ chceli pirwey vyrzeć wfchod słońcá. Gdy čás przyřzedł/ wżyřcy fie obroćili ná wfchod słońcá pátrzyć oczymá/ iednoon řam obrocił fie ná zachod/ y vyrzał napirwey ná wirzchu domu wyřokiego słońce gdy miáło wfchodzić. Był pytan od wżyřkich kto go temu náuczyl/ gdyż słudzy prořci řá iáko gmurowie ná wyřokie rzeczy. Przyřawřzy od nich řlub/ powiedzwał o řwym pánie záchowáľym Strátonie. S tey przyczyny Strátoná wybráli kfiążęciem/ przyřawřzy od niego przyřięgę/ áby ták zacne przełóżeńřtwo kuľprawie Rzeczyřpolitey nie przychodziło ná niřkie/ grube/ á niczemne ludziktorzyby ie ták pętko mogli řtraćić iáko nábyli pętko. S tey przyczyny Alexándterwżytki thákie pokrzyřował/ tylko Strátonow rod á potomřtwoieiego záchował. Ná ten čás gdy Alexándter leżał około Tyru/ pořłał do Ieruzálem áby mukfiążętá kápláńřkie dáły pomoc y żywność y pobor zwyřkły/ ktery Dáryuřowidawáli/ chcáli w pokoiu być. Dał odpowięź Iadus Biřkup Żydowřki iż řieim tego nie godzi wćzynić (*marg*) Iádus Biřkup řydowřki. (–) nád przyřięgę řwoię/ poki żyw Dáryus. Rozgniewał fie Alexándter/ przeto po dobyciu Tyru ciągnął do Ieruzálem. Żydowie wdáli fie ná modlitwę do Bogá z ofirárami řwemi z rořkazania Biřkupá. Tedy przezobiáwienie Bořkie Iadus Biřkup rořkazał fie vbráć y řam řiebie vbrał w kořcielneodzyenie/ wyřzedł przećiw Alexándrowi z wielořciá ludzi. Alexándtervyrzawřzy go řiadł s koniá/ wćzynił mu poczeńność cáłowawřzy ono mieyřce ná řzacie/ gdzye było wyřzyto Tetrágrammátion. Poľekli řię Hetmáni álbo kfiążętáktorzy przy nim byli/ mni máięć áby fie mu głowá káziłá. Spytał go Pármenioczemu teľ pocźciwość czynił Biřkupowi/ niewolnikowi řwemu przećiw (*marg*)

Páremenio. (–) wierze řwoiey. Odpowiędzał/ nie iemumia czynił pocźciwość/ ále temu kto

## Wiek piąty.

remu on służy w dostojnym kapłańskim/ bowiem ielzche w Macedoniei fniłomi sie izem w takim odzieniu bogą widział. A gdy go pytał będełi mogłAzyą otrzymać/ powiedział/ nie wątpi/ ia ciebie będe prowadził y s twoimwoyłkiem. Włzedłzy Alexánder do miastá/ czynił w kościele ofiarę/ iáko go Biskupnáuczył/ y vkazáli mu kłięgi Danielá Proroká/ iáko go przed tym świátuobiáwił iz miał zetrzeć moc przyślnych Perłow/ s czego był pocieszon Alexánder/ rofkazał y pił do swoich kráin/ áby włzedzye Zydowie wolność mieli/ apráwá swego vzywáli w pokoiu. Widząc Samárytowie iego łáfkę przeciw Zydom/ mienili sie też być Zydy/ ále gdy sie dowiedzyał iz nie Zydzi/ niechciał imtego zwolenstwa dác. Potym do kościoła Iowifzá Hámoná Alexánder ftąpił/żądáiąc wiedzyc swoy narod/ spytał iefli sie do końca pomścił nád nieprzyacielmioycá swego zábitego. Wzywał odpoweidć/ iz twego oycá żadny nie zabiie ániwvrze/ ále krolá Filipá śmierci odsycieś sie iuz pomścił. Też mu o wielkiejfortunie ná walki powiedzyał/ ale nie długi żywot. Sługom iego dano odpowiedzáby Alexándrá nie zá krolá ále zá bogá chwalili/ a s they przyczynywpadł był w pychę/ włzákze sie potym obaczył. A gdy był strzałą ránion/ rzekłdo swego przyiacielá iednego/ tá ráná ielt ciełefna a nie boska/ bo mię boli bárzoáz śmierci rowna/ fáłszywe mnam być tych biegow powieści. Dáryus potym vciekłzy do Bábilonu/ prosił przez listy Alexándrá áby dałwięźnie ná okup/ część mu krolestwa obiecuiąc vdzyelic/ y corę swoię w małżeńkiftan dác. Alexánder niechciał iedno áby mu krolestwo puścił/ á sam osobnymczłowiekiem był. Dzyękował też Dáryus przez listy Alexándrowi/ iz siemiłościwie á łáfkáwie z więźniami iego przyrodzonymi obchodził. NiewiedzącAlexánder co mu dáley myślił Dáryus/ zdało sie mu áby go sam náviedzył w poścáipofelłkicy. A tak wzywałzy s sobą Eumedá y páchołká/ iechał do niegoEumedus pofelstwo spráwował od (*marg*) Alexánder poflem. Eumedus. (-)Alexándrá w ty słowá: Iz dziwuie sie Alexándertwoiey niedbáłości á leniwości/ iz sie ku walce nie rychło gotuiefz iákośvmienił/ przeto chce wiedzyc co chceš dáley z nim poczynác. Wzywałzy go Dáryus zá rękę wiodł go zá stoł ná wieczerzá/ tám zá stołem Alexánder s ktoregokofliká złotego wypił/ fchował go sobie/ á gdy mu o to przymowiono/ powiedzyał iz taki ieltobyczay v mego páná Alexándrá. Wierzył temu Dáryus. Po wieczerzy poznawał Alexándrá ieden dworzánin/ ktory niegdy w Mácedoniei bywał Filipá

krolá. Bacząc to Alexánder/ dopadłszy koniá vciekał/ Perfowiego gonili áż do rzeki/ żałował tego Dáryus iż go vpuścił. Przyiechał Alexánderdo swoich z wielką pracą/ bo miał trudność ná przepráwianiu przezrzekę rzeczóną Strángá.Potym Dáryus (*marg*) Alexánder vciekał. Strángá rzeká. (-)zebrał woýlko wielkie przeciw Alexándrowi/ Alexánder tákieżprzeciw iemu/ ściągáli sie ku rzece v ktorey sie Alexánder blińko położył. Dáryus przyciągnął nad rzekę/ przepráwiał sie prze nią ná drugą stronę/ ágdy sie przepráwił potkáli sie z obu stron bitwá wielka byłá/ fortuná s pirwuijednaka gdzye widzyał Alexánder szkodę w swoich/ tám sie sam rzučil zártáwuiąc sie zá wśzytki. Náostátek Perfowie przemożeni/ Mácedonowie/ Traces/ Grekowie bili/ Dáryus vciekác niechciał chcąc zginác przy swoich/ wśzákżeod niektórych przypędzon ku vciekaniu. Przepráwivszy sie przez rzekę Cydmę/drudzy pińżá Eufrátén/ porąbili [!] móst. Przyiechawszy do domu Dáryus/ żáłościwbędąc s swoiey niefortunny/ pińżá lińty Alexándrowi/ chcęcy mu dáć po rzekęwśzytko kroleństwo/ obráwłszy sobie Babilon. Alexánder niechciał/ mowiąc: źle bywa gdzye dwá pánowie rządzą. Potym Dáryus prośił o pomoc Porruńákrolá Indiyńkiego przeciw Alexándrowi.(*marg*) Eufrátén. Porrus. (-) Dowiedzyał sie tego Alexánder/ ciągnął przeciw Dáryufowi skokiem/ pirwey niż zá gory Káspińskie zaydzye/ dobył Perfypolim głowy wśzytkiey Perfyey/ gdzy tam byly łupy wśzytkiego światá/ktorych (*marg*) Perfypolim. (-)nánośili Perfowie/ rozdał wśzytki swoim. W ten czás przyśzło do Alexándraośm set Grekow/ ktore Dáryus wypuścił z więzyenia poslepiwśzy ie/ á

strona: 125v

### Kńięgi pirwśze.

drugim nozdrze poprowśzy. Kazał im Alexánder do Grecyey aby tam byli opatrzeni/ áleoni niechcieli dla swoiego ośzkárádenia/ woleli przy nim gárdáwoie położyć.Miał Dáryus ná swoim dworze dwu rycerzy Belfá y Nábárzáná/ ktorzychcąc sie Alexándrowi tym záchowác/ myślili o iego gárdle. Przyrodzeni theżAlexándrowi/ chcąc mieć pokoy od Alexándrá/ zwiázáli Dáryufá okowámizłotymi w Pártyey/ (*marg*) Belf. Nábárzán. (-)dáli znác Alexándrowi áby przyiechał do Dáryufá. Niemieszkał Alexánder przyiechác/ á tám w máłym poczcie iádąc/ miał ná się wielkietrudności y walki nierowne A gdy nád rzeką leżał/ s przygody biejąc iegoRycerz/ nádiechał Dáryufá ná sankách leżącego w złotyach okowach ránionegośmiertelnie/ powiedzyał Alexándrowi. Ktory nádeń przyśzedłszy/ żałował gobárzo

obląpiając. Piśzą drudzy iż ielzczę był do końcá nie vmárł/ przeto prosiłAlexándrá áby mu pocźciwy pogrzeb vczynił iáko krolowi/ żonę y dzyeci iegochował iáko włafne. Przyrzekł mu to Alexándor vczynić/ y dofyć temu czynił. Przyftáło wiele Rycerftwá do Alexándrá od Dáryufá. Chcąc fie dowiedzyećAlexándor iefli ktory z nich ieft ktory ránił páná fwego Dáryufá bez litości/mowił iáwnie przed wśzytkimi ktory zabił Dáryufá mego nieprzyiacielá ozowfie/ ia go fprawiedliwie ná fwym dworze nád wśzytki fługi podwyzfzę/ tákiż fie sam tego nie nádzyeie. [Bę]dąc dobrej nádzyeie ozwáli fie Beś y Nábárzán/ powiedzyeli wśzytek fpofobow śmierci iego. Alexándor iáko rzekł nápełnił/kazał fchylic dwoie drzewá/ do ktorych zá nogi przywiązawfzy Belfá/ pufzczono drzewá/ roftárgnęły Belfá/ drudzy piśzą iż ie pokrzyżowác kazał. Gdy doftáłAlexándor Bábilonu po Dáryufie/ práwym Monárchą zoftal ná fwiecie.Potym Alexander w Sogdyániey y Báktryániey dwánałcie miaft záłożył/á swoim imieniem przewáł Alexándrye. A gdy iuz Alexándor żadnego pánáprzećiw fobie nie miał/ wzywał obyczáie Perfkie/ iáł fie rofkofzy/ pychy/ godowánia/y okrucieńftwá/ á nád to kazał fie chwalic zá Bogá/ y wśzytkim przykazałpod gárdłem áby go chwalili iáko krewnego Bożego. Káliftenes (*marg*) Zbytki Alexándrowe. Káliftenes. (-)iego nie tylko nie chciał tego vczynić/ ale mu ielzczę przymowił o to/ dla tegokazał mu obrzezác gębę/ nos/ y wśzy/ y wládzić do więzyenia. Lizymáchus vžálowálfie towarzyszá fwoiego áby ták nędznie ofzpacony dłuگو nie żył/ zadałmu trućinę y vmárł w wiezyeniu. (*marg*) Lizymách. (-)Alexándor dowiedzyał fie tego ná Lizymáchá/kazał go wrzucić do Lwow/ á gdy go Lew chciał poźrzcć/ wetknął mu rękęw gębę/ dzyerzał zá ięzyk ták dłuگو aż Lwá vmorzył. Bacząc Alexándor iego męftwo tákie/ puścił go wolno y był nań łáfkaw. Zabił teź Alexándor Pármeniegoiż go wyftrzezał od zbytkow. Zabił teź y Klitufá mężá ftátecznego fługę ftárego ftrzałá/ iż przekládał oycá iego Filipá nádeń w mierno(*marg*) Pármenius. Klitus zábit. (-)ści. Zabił teź Philotá/ Amintá/ y mácochę fwoię/ (*marg*) Philotus. Amintás. (-)tákiż Pauzániego y brácią Attálufá yEurylochá Mácedońskie kfiáżetá pobíł.Potym Alexándor ciągnął ná wśchod fłońcá/ wzywał Hirkánią y przyległekroleftwá drugie. Támk niemu przyiechálá Táleftrys(*marg*) Táleftrys. (-)krolowa Amázońfka/ profząc áby od niego poczęlá fyná. Ktorey fie Alexándor dziwował/ zwłáfzcžápocztowi iey y obyczáiom/ máiąc s fobą poczet trzy ftá pánien we zbroi/ iákoftoi przy Amázoniech. Potym wzywał kráiny Andrágorás/ Tracás/ Ewergetás/Pármás/ Párápámenos/ Hidáfpios/ y ine ktorzy pod gorámi Cáncaffymieftkali. A gdy przyfzedł do gor Káfpiyfkich/

iáko hiŝtorya Szkoláŝtyká piŝe/žadáli Zydowie áby ie wyzwolił s kátow ciáŝnych/ do ktorych prze wyŝtępki byli záŝláni zá morze (*marg*) Zydzi czyrwoni. (-)Káŝpiyŝkie. Pytał przyczyny dla czego thám byli záŝláni/ á gdy ŝie dowiedzyał iŝ prze wyŝtępki ktoremi Bogá rozgniewáli/ czyniáŝ ŝobie bogi z cielcow. Vdał ŝie Alexánder do Pána Bogá ná modlitwę/ ieŝli ie kaŝeŝkárác czy wolnymi vczyńić. Potym ŝie dwie gorze ŝpołu zefŝły/ zámknęły ie zá morzem iŝ ich tám áni Alexánder/ áni žádný nie mogł doiechác/ áni ŝámi wynidŝmoga/ áŝ do ŝwoiego czáŝu.

strona: 126

### Wiek piąty.

Potym Alexánder do Indyey wielkney ciágnął z woŝŝkiem/ przeciw ktoremu Porrus poŝláł liŝty pyŝznemi ŝlowy piŝáne áby ŝie wrocił do Grecyey/ áby ie (*marg*) Porrus krol Indyŝki. (-)nie ŝtrácił/ ktoraŝmy niegdy trzymáli/ y ieŝcŝebyŝmy trzymali/ ále ŝie namzdála niepoŝyteczná/ przetoŝmy iá dobrowolnie puŝcili. Alexándrá ty liŝty nicnie vŝtráŝyły/ ciágnął do Indyey/ gdzye ŝie mu tám dobrowolnie miáŝtá y wyŝpypoddawály. Krolowa Kleofidá pokoiá od niego nábyła/ gdy ŝyná od niegopoczéŝlá/ ktoremu imię dáła Alexánder. Przeszedŝy wiele Indyey ád do Kámieniáwielkiego/ Porrus krol przeciw iemu wyciágnął z wielkim ludem/ (*marg*) Kleofidá. (-) máiac Wŝlonie (*marg*) Wŝloniowe. (-)ná ktorych byly wieŝe drzewiáne/ ku noŝzeniu potrzeb woiennych. Potkawŝy ŝie/ zábit Bucefal pod Alexándrem/ á by go ŝudzy nie rátowáli/byłby Alexánder zabít od Porruŝá. Potym ŝie powabili ná rękę ŝámi czyniń/ málo go ŝobie waŝył Porrus iŝ był máley vrody/ á on był ná piéć łokci wyŝoki. Gdy ŝie potkáli/ vŝŝyŝzał grzmot w ŝwoim woŝŝku Porrus/ obeŝrzał ŝie/ á w ten czás go Alexánder ránił ŝmiertelnie/ drudzy piŝzá iŝ poimał/ zwiázał/ y wzyádo wiezyenia. Poráŝiwŝy Porruŝá Alexánder/ ieŝdził po Indyey dziwuiáŝ ŝieŝkár bom wielkim/ ták od złotá iáko drogiego kámienia/ miáŝtá y wyŝpy pobieráiac. Bédáŝ ná wyŝpie Bráŝmáńŝkiey/ gdzye tám byly wielkie ŝkárby/ á ludzyenágo chodzili/ chciá ŝie dowiedzyeć ŝpoŝobu/ praw/ á rozumu ludzi poŝpolitych/vbrał ŝie w proŝte odzyenie/ ŝzedł do miáŝtá kupowác żywnoŝci/ przyŝtápił przed práwo chcáŝ ŝŝyŝeć rzeczy ich/ w ten czás wyŝŝuchał ŝpráwy dwu męŝow/ gdy ŝie ieden przeciw drugiemu záłował mowiáŝ: Kupiŝem v niego ogrod/w ktorymem nálaŝł zákopány ŝkárby/ á niechcę go wzyáć/ gdyŝem ia ze wŝzytkim przedał/ nie mam nic do ŝkárbu. Rádá wyŝŝuŝzawŝy ich rzecŝ/ wotowáli iedni by girzodzyelili nápoły. Drudzy chcieli áby ná Rzeczpoŝpolitá był obrocon. Náoŝtátek thák ŝkázáli/ŝpytawŝy máiaŝli dzyeći/ ktory

powiedzyeli iż ieden miałdzyewkę á drugi fyná/ oddaycieysz tedy dzyeći swoie w małżeństwo/  
á ten fkarbim dacie ku żywności/ także vczynili. Bacząc Alexánder wielką fprawiedliwosciach  
bez łakomftwá/ obiáwil fie im/ á niechciał ich fpokoim/ porty wielkiej wolności im  
dárował/ áby ini ludzycy do nich ná rozeznánie ieździli. Zálóżyłtám Alexánder ná pámiątkę  
dwie mieście/ Niceę y Bucefálią. (*marg*) Nicea. Bucefalia. (-) Potym Alexánder wzyął/ iáko  
pifze Iuftynus/ Fárafos/ Gángárydás/ Gefonás/ Sobos/y Sykámbrzy/ ktorým poráził wielkość  
ludzi. A gdy w ich mieście obyczáie samprzełádał/ obaczyli go á chcieli poimáć/ bronil  
fie wżytymi tak długo áż go swoi rátowáli/ tám ránion ftrzała/ ktora ráná tak go bárzo  
bolála/ przeto mowił/wżyfcy powiedáią bych był bogá Iowifzá fyn/ ále thá ráná lámá (*marg*)

Alexánder ráníō (-)vkázuiemię być człowieká śmiertelnego. Potym Alexánder ciągnął  
do morzá wielkiego Oceaná/ tám vchwycił zboycęmorfkiego Dyomedefá/ fpytał go czemu  
przekazałz ludzkim ftátkom ná morzu? (*marg*) Dyomedes. (-)Odpowiedzwał/ iac ieno  
żywności fzukam ná morzu/ áleś ty iuz wżytekfwiát krwią polał/ y iefzcze morze chcez  
pokrwáwić/ przeto ia iż w máłym okrętkuieżdę łotrem mię zowá/ á ty z wielkimi okręty  
ieździsz więc cię Cefárzem zowá/rozeznay mnie y fiebie? wzyął go s łobá Alexánder. Pifzá w  
hiſtoryey Alexándrowey/iż krolowa Kándáx ktora miała przyległość nád morzem wielkim/  
w ten czás poślála málárzá áby twarz álbo obraz Alexándrow potáiemnie (*marg*) Kándáx.  
(-)wykonterfował/ słyzác o iego sławie/ á poślála mu w dáry kámienie drogicy żwirzeta  
tráfne. Przeto Alexánder chcąc widzyeć iey ofobę/ iechał do niey od Alexándrá w poſtáwie  
Antygoná. A gdy przyiechałdo niey/ czeftowála go y vkázowála mu bogáctwá swoie mnimáiąc  
by poſeł. A gdy vyrzáła obraz Alexándrow iemu pdobny/ rzekła: zda mi fie żeś tyAlexánder.  
A gdy fie przáł/ vkazála mu obraz iego/ á iż nie miał przy łobie mieczá fwego/ przeto fie  
frálował. Rzekła k niemu/ nie boy fie/ ieltemći wiernymprzyziacielem/ pámiętaiąc ná twoie  
dobrodzyeſtwá ktoreś vczynił fynowi me

strona: 126v

### Kfięgi pirwſze

mu. Abo wiem przed tym máło vciekl fie był do niego o pomoc przeciw  
krolikowiiednemu fyn iey/ ktory mu był wzyął żonę bárzo cudną/ ktorego był  
Alexánderzabił y żonę zálie wrocił iey fynowi. Rzekła mu też krolowa/ o Alexándermáłz  
zá to ábyś wżytek fwiát poſiádl/ á tyś oto sam ieſt w ręku v biaległowy. Drugi fyn



tey krolowey ktory miał Porrułową corę zá máłżonkę/ chciał/Alexándra poimác/ ále tego krolowa broniał.A gdy fie wrocił Alexándre do Bábilonu/ przyiechał do niego Hámilkárposeł Kártáginíki/ wywiádowác fie iego mocy/ bo byly wšytki kráiny wtráfzone/ták Włofkie/ Hišpáníkie/ iáko Afryká/ kiedy Tyr mocą wzyął. Ten Hámilkárvczynił fie zbiegiem z Afryki zmyfliwšy łobie rzecz/ s tey przyczyny mieškałná dworze Alexándrowym áž do śmierci krolewskiej/ pišząc potáiemnieKártáginianom šprawy Alexándrowe. Wšákže po śmierci Alexándroweygdy do Kártáginy przyiechał vmęczyli go/ mieniác áby fie ná nie zmoził z Alexándrem.Gdy miał iechać do Bábilonu Alexándre/ broniał mu thego iedenwiefzczek dla złey przygody/ dla czego do Birfy iechał. (marg) Birfá. (-) Tám Anáxárchus Mędrzecradził (marg) Anáxárchus. (-)mu áby wiefzczkow nie šłuchał/ á iechał do Bábilonu/ y vczyniłták. Był tedy w Bábilonie wesoł káždy dzyeń vžywáiąc dobrze ták potraw/trunkow/ iáko y rozmáitych krotofili. Przyieždžáli tež tám do niego z rozmáitychkráin połowie škaržąc fie ná iego przełožone/ ktore Alexándre kazał bez litošćizábijác przed ich oczymá/ bądž to przyiaciel iego álbo záchowány. Tám tež Alexándre poiął Roxanę zá máłżonkę (marg) Roxaná. (-)corę Dáryułowę/ á przedniejšym pánomz Mácedoniei rozdał dzyewki co našchetniejše. Wezwawšy šwoich Rycerzowdrugich/ záplácił šlužbę káždemu/ y do domu wolno pušcił štare štrapioneRycerze/ á ná ich miešce inych młodšzych nábrał/ ktorzy fie mu s thegowymawiáli/ powiedáiąc tež šwoie potrzeby do domu. Rozgniewał fie Alexándre/zábil ich trzynašcie šam o to. Rychłó potym mátká Alexándrá pišála ná Antypatrá/ ktorego był Alexándre w Mácedoniei przełožył/ iż iey wiele złego zádzýáawał/ dla tego Alexándrepošłał poń. A gdy iechał do niego/ šłyžąc co innym vrzędnikom podžýálałboiác fie tež tákowey kážni/ przypráwił krolowi tručinę/ ták mocną/ iż ieyžadne nacžynie želázne/ šrebrne/ y złote zdžyeržec nie mogłó/ iedno iá w kopyciekońškim záchował/ á potym (marg) Antypáter. (-)octem á žimną wodą nieco iey mocy odiał. Przyiechawšydo Alexándrá/ dał šynowi Káfándrowi ktory picie krolowi podawałaby iá krolowi zádał/ ktory ták vczynił zmožiwšy fie z lekárzem Tefšálemy iná brácią. Wžyáwšy tručinę Alexándre/ omdlał iákoby go przeštrzelil.Rozmáicie iego niemoc drudzy wykłádáli/ iedni s kešá/ drudzy s trunkow zbytnich/ drudzy s prace. Wyniešion tedy z zaštola nápoły vmárly od bolešci/ iżwołał želázá iákiego dobić fie. (marg) Káfándre. (-) Znáiąc śmierć šwoię/ kazał fie wyniešć ná wyšokiemiešce/ tám wšytkim plážącym okołó iego štožącym rękę podawał



cielzające/ sam nie płacząc ani żalostliwym będąc/ poznał czas y krotkość wiekuprzyść według wiefzczkow obietnic. Naoftátek ciało swoie w kościele IowifzowymHámoná pochować kazał. A gdy go pytano kogo każe ná swe mieyfceprzełożyć po śmierci. Odpowiedział iż kto będzie tego mieyfca godnieyfzy/ niemianuiąc fyná Herkulefá ani brátá Arydeufá. Szoftego dnia niemocy swoieydał był swoy fygniet s pálcá Perdykáfowi/ ktory wiele rofterkow y burzek všmierzył/bo ácz nie głofem ani mowá/ ále znákiem miał poruczeńfthwood niego fámego. Vmárł tedy Alexánder (*marg*) Perdykás. (-)w lecich żywotá fwego XXXII/ miefiąc ieden/ ktorydwanáfcie lat fwiát karał zelázem á ogniem. Był płacz po wfzytkim fwiecie żáluiącwfzyfcy takiego monárchy/ zwłafzczá gdy sie ze wfzytkimi fáfkwie obchodził/ ták s przyiacielmi iáko z nieprzyiacielmi/ dla czego mieli go zá nieśmiertelnego.Matká Dáryufowá ktorá chował nie iáko więźniá ále iáko włafná máć/ gdy vflyfzáła o iego śmierci/ od żalostí chciáła fobie śmierć zádać/ á gdy

strona: 127

### Wiek piąty.

iey tego broniono/ fámá fie vmorzyłá niechcąc pić ani ieść. Tylko fámí Mácedonowiebyli rádzi s przodku iego śmierci/ gdyż fie im były iuz fprzykrzyły vftawiczne walki. Ale pothym gdy wielkie roznice powftály/ s płaczem go żalowali wfzyfcy.Dał Pan Bog tego krolá ná fwiecie wfzem przed oczy/ áby fie im przykładniefprawowali/ nic wiecznego ani trwálego ani vftawicznego ná fwiecie byćrozumieli/ ktorego Dániel Prorok przed tym náznaczył w fwiętym pífmie w poftáciKozłowej/ á Dáriufá Skopowej. Acżkolwiek wiele ich w fwych báśniachpifało iákoby fie nie miał ták vodzić iáko iny człowiek/ co ieft przeciw prawdziey rozumowi/ ponieważ był od Bogá ná to s tákowym fczęfcie przed tymprzeżrzány/ pyźne karząc á dobre miłuiąc. Pifałi teź o nim drudzy iákoby fiewpuřzczał w morze w fkláney fkrzyni/ chcąc wiedzyeć morfká głębokość y dziwy/áľbo látác s ptaki pod obłoki chcąc wiedzyeć dáľekość do niebá/ áľbo do drzewáieździć co wfchodziło y záchodziło s fłońcem/ to fą wymyflone rzeczy o nim/ Grekowie to wymyfláli ktorzyby go byli rádzi wyftawili áż do niebá/fwey flawy żadáiac iż ich Monárchą był.Rozdzyał kroľstw po Alexándrowey śmierci.Alexándrowá zoná Roxaná/ corá krolá Perfkiego/ pośmierci męźá fwego była brzemienna. A gdy inego dzyedzicá niebyło/ wiele ich ná to przyzwalało áby tego czekali iefli fie fyn vrodziáby był dzyedzicem/ á tego czáfu kfiáźetá Rzeczpofpoliteą fprawowali/

ktorzy się im będą opiekować. Przeciw temu byli drudzyzwłazczą Perdykás/ który przyzwalał zdradliwie na Arydeufá brátá Alexádrowego/ ná ktorego wiele ich z nim przyzwoliło/ gdzie y Perdykáfá iego (*marg*) Perdykás. Arydeus. (-)Iprawcą nawyzłzym wybráli. Perdykás myślił iákoby sam Monáchią odzyerzał/vmyślił poiąć fioftrę Alexándrowę Kleopátrę/ áby ktemu miał lepszy przyłtęp.Antypater który ná ten czas rofkázował w Mácedoniey/ obaczył zdrádePerdyki(*marg*) Kleopátrá. Antypater. (-) wefele mu przekázil/ dla czego woylká ná się wielkie zebráli/ á s theyprzyczyny napirwze rofsterki miedzy kfiázęty po śmierci Alexándrowey vroflly.Potym przeciw Perdyce powftáli Antypater/ Ptolemeus/ Antygonus/ s którymigdy walczył/ zábit w Egipcie od włafnych Rycerzow dla iego łporności.A ták kfiázęta (*marg*) Perdyká zábit. (-)przednieylzy vmienili się po Alexándrze rodzyelić krolełtwy/ gdzie który był łtárołftą zá Alexándrá/ ták miał być pánem. Slewkus krolemSyriylkim/ Ptolemeus Egipłkim/ Antygonus w Azyey/ Kálánder w Mácedonieyy w Grecyey zołtáli/ ktorzy potym dla Monárchiey Mácedońkicy wielkiewalki wiedli miedzy łobą/ á zwłazczą w Mácedoniey/ ábowiem był Kálánderłłáchetną Olimpiáde mátkę Alexandrowę zábil/ (*marg*) Kálánder okrutny. (-)ktora po łobie ták przykładcnotliwy w ludzką pámięć zołtáwiłá/ iz wlyzycy Hiforykowie y Kronikarzewo niey piłzák:(*marg*) Przykłád cnotliwey Olimpiády. (-) Parum pudiciciae exemplum, to ielł/ przykłád okazánia cnotyniepołpolity. Abowiem gdyiá miano łciák/ łzłá ná śmierć bez łtráchu položywlyzryęce ná rámionach v dwu pánien/ byłá tey pámięci/ iz lecák do zyemie rękómálie zákrzywálá/ áby ktorey częłci ciálá nágiego nie vkázálá/ tákze thez ypánnom rofkázálá czyńiç/ bo zá wlytydem cnotá chodzi. Roxané żonę Alexádrowękázál poimác/ (*marg*) Roxaná poimaná. (-) náprawiwlzy tez aby iey dzyecię byłó zábito/ ktore byłápo śmierci Alexándrowey vrodzilá/ to ielł Alexándrá drugiego. Wlyzákze PanBog/ ácz tego okrucieńłtwá nie nád łámym pomłcił/ ále nád łyny iego. A bowiempo śmierci Kálándrowey/ łynowie iego Antypater y Alexánder walczákó Mácedońkicy krolełtwo/ vciekl się ieden do Lizymáchá oycá łwey żony o pomoc/od ktorego zábit. Alexánder drugi łyn vciekl się do Demetryufá/ od ktorego thez był zábit/ (*marg*) Demetryus. (-)á łtád krolełtwo Mácedońkicy przyłzłó ná Demery

uła/ którego rodzaj trwał długo aż do Krolá Kozdráá/ którego byłKonftántynus  
poimał.(*marg*) Kozdrás (-)Rozdzał trzydziesty y ólmy/ o Aryftotelefiy o inych  
Mędrcoch.ARYftoteles człowiek wielkiegoczenia/ thego czáfu był MiítrzemAlexádrá  
wielkiego/ wwielu rzeczach fie iego rozumemípráwował Alexánder. Ten wielekfiąg piíal  
o rzeczach przyrodzonychná fwiecie. Piíal teź y o duży przeciw piímuinych Mędrcow/  
ktorzy ią ná ten czás kładliśmiertelną być/ drudzy teź nieśmiertelną/ ták iżfie (*marg*) O  
duży rozmáite mmimánie. (-)wżyfcy nie zgadzáli miedzy sobą. Krates Thebanuspowiedał  
iź nie máfz żadney duży w człowieku/iedno thák ciála s przyrodzenia ciepłem(*marg*)

Krates. (-)przyrodzonym żywą. Hipárchus/ Leucypus powiedálibyc dużę ciepłość  
przyrodzoną/ po łácinie ípiritum feruidum, k temuteź Stoicy przyftawáli. Anáxagorás/  
Dyogenes/ Anaxymenes/ powiedáli dużębyć wiátr ktorym dychamy. Warro powiedział  
być dużę wiátr w włciech napirweyvwrzáły/ ná płucach miárą ípráwiony/ á s fercá  
fie w ine człónki rozlewać. Drudzy z ogniá á z wiátru żyć. Empedokles powiedział  
być dużę krewćieplą/ według Moizéfzá/ przeto Zydowie ze krwia nie iadáią. (*marg*)

Hipárchus. Leucypus. Stoicy. Anáxagorás. Dyogenes. Varro. Empedokles. (-) Zeno/  
Dyceárchus/ powiedáli ią być ze czterzech żywiołow. Niektorzy w mozgu/ drudzy w  
fercu powiedáli ią być/ á wżytko ciáło ípráwować/ ná to przyftawáią Kryzypus/Archeláus.  
Heráklus Pontykus miánował ią światłem/ wżakże ktemuciágną wżyfcy/ iź dużá ieft  
nieiáka moc przyrodzona (*marg*) Zeno. Dyceárchus. Kryzypus. Archelaus. Pontykus.

(-)ku rużániu ciála. Aryftoteleswidząc iź wżyfcy rozno piíáli o niey/ nápiíal być dużę  
Entelechia nowym imieniem/ (*marg*) Aryftoteles. (-)ícilicet, perfectionem corporis naturalis  
organici potentia vitamhabentis, dantem illi principium intelligendi, sentiendi, & mouendi,  
nie piíżáco niey gruntownie/ iedno affekty. Zoroáftes/ Tryzmegiftus/ Hermes/ Orfeus/  
Pitágorás/ Eumenius/ Plutárchus/ Porfiryus Locrus/ cí lepiej piíáli/ábowieńm powiedáli  
być dużę całą ípráwować do ciála/(*marg*) Entelechia. Zoroáftes. Tryzmegiftus. Hermes.  
Plutárchus. Mędrscy rozmáici. (-) od tego od ktoregoine rzeczy wżytki pochodzą/ ktore  
rzeczy lámemu Bogu należą/ áby oná iákonie cieiefná/ ciáło grube ípráwiála/ á nie  
ciáło one iáko subtylną rzecz/ od niecieiefnego nie cieiefną rządzoną. Plato k nim fie  
przychyláiąc/ powieda być dużęnieiáką bytność lámá fiebie rużáiąc/ rozumem ozdobioną.  
Cicero/ SenekáLáktáncyus/ co ieft dużá powiedáli iź niewidzyeli. (*marg*) Cicero. Seneká.

Láktáncyus (-) Orygenes powiedziałbyć przed światem stworzone duchy/ á w ludzkie ciała shtëpować. Przeto (*marg*) Orygenes. (-)y Augustyn s. ma zá to/ iż w Adámá pirwżego człówieká dufzá z niebá wstąpiłá.Drudzy mniáli dufze od dufz fie rodzić iáko ciało do ciála. Według dzifiefżychDoktorow thedy dufzá poľpołu s ciálem fie rodzi. Mánichei odľczepieńcy(*marg*) Mánichei. (-)byli tego mniánia/ iż iedná iest dufzá ktora fwe części ciádom rozdawa.Y wiele inych ktorzy ią rozmáicie wykłádáią. Rozdzyał trzydzyesty y dziewięty/ o KrolochSyriyľkich y Egipľkich.

strona: 128

## Wiek piąty

KSiążę Selewkus vrodzilo fiew Mácedonief/ ná ktoreg człónku rodzącymbyło známief ná kftált kotwice/á thákież było v iego potomkow áż dotrzediego pokolenia. Ten zábił Demetryuľáy fyná Antygoná krole wielkief Azyey.Bábilon mocą wzyął y ine miáľtá/tenże y Lizymáchá kfiążę z Heleľpontu zábił. Potym też y fam zábit od Ptolemeuľá Cerawná.(*marg*)

Demetrius zábit. Antigonus zabit. Lizymach zabit. (-) Stráľzliwe przykľády zápráwdę z vpádku tych krolow/ ktore fam Bog ná tomiefľce pomázuief/ przywodząc nas ku themu przykľádu/ ábyľmy nie dufali wfwoiefy mocy y mądrości/ iedno nań wżytko przekłádáli. Po śmierci SelewkowejAntyochus Soter krolował w Syryey/ ktory miał fyná Antyochá Theosrzeczzonego. Ten Antyochus miał żonę Láodycen/ s ktorą miał dwu fynuSelewká Káliniká á Antyochá Hieráxá. (*marg*) Selewkus zábit. Antyoch Soter. Antyoch Theos. Kálinikus. Hierax. (-) Ptolemeus Filádelfus dał dzyewkľfwoief Berenicen Antyochowi zá drugą zonę. Potym gdy vmárl Antyochus/námowilá Láodycen Selewká fyná fwoiefego/ aby poimał Berenicen mácochęľfwoief á kroleľtvo wzyął/ y vczynil tak/ obległ mácochę/ ktora fie mu pod ľlubowániemiefgo obyczáyniefgo záchowánia dáłá/ wżák potym przebaczył tego/ dał zábić cnotliwą pánią Berenicen/ co v Dánielá w fwiętyym píľmie iáwnieftoi: (*marg*)

Berenices zábita. (-) Krolowa z Egiptu v Alľfyryanow iáwną krzywdę ćirpieć będzief/ czegofief pomści krol Egipľki nád Alľfyryany. Gdzye potym brát iey Ptolomeus Ewergetes (*marg*) Daniel Prorok. Ewergetes. (-)iechał do Syryey/ Selewká wygnał/ miáľł wiele pobrał. Chęc fiemścić Selewkus/ vciekł sie do brátá młódźzego Antyochá Hieráxá/ ktory goz nim ziednał/ á fam páńľtvo bráterľkie wzyąc vmyľil s pomocą poľtronnych ludzizá pieniádze nábytych/ ábowim byli w ten czás Gálláte w Grecyey/ ktorebył przywiódł Brenno kfiążę z

Niemiec/ ktore dziś zowiemy Gallos/ (*marg*) Galláte. Brenno. (-)to ieśćFráncuzy/ od Gállow Gálláte wezwáni/ do ktorych Páweł s. często piłał owierze Krześciáńfkiey/ á s tych pomocą zwyciężył Antyochus Selewká brátá/ktory teź sam Antyochus zwyciężon od Tátárfkich(*marg*) Selewkus porázon od brátá. (-)kfiáżąt. Potym sie vciekłAntyoch do Ptolemeufá Ewergetá o pomoc przeciw Scytom/ ále Ptolemeus pámiętáiąc ná okrucieńftwo ktore nád fiołtrą iego Berenicen vdzyálał/ zabiłgo/ á (*marg*) Antyoch zábit. (-)brát przed tym Selewkus szię zlámał. A ták mizernie ci dwa bráciázginęli/ á fnadź dla niewinney krwie rozłania/ ktorey Pan Bog dłuogo żadnemuni círpi.ANtyochus wielki w Syryey krolowałktory Ptolemeufá Filopatrá krolá Egipfkie° przelládował. Krol Egipfki s tey przyczyny poruczyłsie Rzymiánom/ y fyná im dał w opiekę/ ftąd był vrosływielkie walki miedzy Antyochem á Rzymiány/ á w ten čás był vciekł Hánnibál po porafce Kártáginfkiey do Antyochá/ w ktorego dufał Antyochus/ y w iego nadzyeieRzymiánom hárdym był. Ale gdy mu moc Rzymiánieftárli/ muíal sie z nimi iednać/ á fyná Epifaná Antyochá w zakładzye dáć. Po śmierci Antyochá wielkiego/ fyne iego Selowkus wftąpił ná páńftwo oycowfkie/Antyochus Epifanes w ten čás (*marg*) Antyochus Epifanes. (-)vciekł z Rzymá z więzyenia/ wypędziłbrátá Selewká/ á sam páńftwo pod nim wzyął. Ten to potym Antyochus Epifanesbędać chtrym á okrutnym/ wezbrał sie do Ieruzalem/ ábowiem Zydziták niesforni byli/ iż nie dawáli kápłáńftwá nawyzfzego potomkom ich/ iednopánom wielkim/ zábiwfzy włáfnego dzyedzicá. S tey przyczyny iechał Antyochus/ iżbył profzon do Iazona áby go kápłanem vftáwił/ ktory gdy przyiechał/wiele ludzi pobíł y kościołow połupił w Ieruzálem. Potym iechał do

strona: 128v

### Kfięgi pirwfe

Egiptu nádzyewáiąc sie go doftáć po opiece krolá młodego/ ále iż sie iuź byłopoddáło wiele miałt krolowi młodemu/ przeto sie go obawał y Rzymian/ oczym szyrzey Iozepus pífze.(*marg*) Iozepus. (-) Gdy sie powtory kroć do Ieruzálem Antyochwypráwił/ ták wiefte łupieftwo vczynił niź pirwey/ y pofzkárádzenie Sálomonowegokościołá/ ábowiem kazał z niego wymiotáć Boże przykazánie/ Bibliáy ine kfięgi popalić/ á flup fwoy báłwochwálfki wftáwić/ y Zydom przykazałaby gi zá Bogá chwalili. A ftąd Dániel náznáczył w fwięty m piśmie Antykryftáfpofobem Antyochowym przyść/ iż będye przeciwna czártowá moc mocyBogá nawyzfzego/ o ktorego okrucieńftwie teź Máchábeus pífze w Bibliiey.

Wfzákże iż Pan bog nie lubi áni ćirpi żadney okrutności/ zbytkow/ áni bálwochwálftwá ná fiecie/ wzbudził Máchábeufzá Zydá/ ktory zebrałwzy niewieleludzi/ poráził Antyochá po trzecím lecie iáko był słup do kościołá wftáwił/kościoł fwięty nápráwił wyrzuciłwzy czártowfkie bálwány. (*marg*) Máchábeus poráził Antiochá. (–)Dzyáło fie po śmierci Alexándrá wielkiego 148 látá/ á po wyzwoleniu Zydowfkim zBábiloniey lat 348/ á przed národzeniem Páná Kriřtułá 152 lat/według Káryoná. Gdy fie potrzecie wypráwił do Ieruzálem Antyoch/ Epifanesrzcżony od ízaleńftwá/ bowiem gdy był pijan/ rozmiátał pieniądze poludzyech/ chcąc fie mścíc poráfzki swoiey nád Máchábeufzem/ vmárl. Po iegośmierci brát Demetryus wzyął kroleřtwo/ zábiłwzy młodego Antyochá Eupatráfynowcá řwego/ vciekl fie do Rzymian. Alexánder kfiáżę oborzył fie ná (*marg*) Smyerć Antyochá. Demetryus. (–)Demetryułá y zábił go/ záfię od řyná Demetryułowego zábit Alexánder. Miałteż řyná drugiego Demetryus Antyochá Gryfá/ ktory z Antyochem Cyrenemwalczył o kroleřtwo Syriyfkie/ gdzye fie obá zábili. Tákże y řynowie ich tákieżwalczyli o nie/ áż náořtátek vciekl fie ieden do Tygraná krolá Ormiánřkiego/ktory zábiłwzy obudwu/ pořiadł kroleřtwo Syriyfkie/ áż Pompeius wielkiRzymfki řamego Tygránefá zábił y kroleřtwo oboie wzyął. A thu potomřtwoSelewkowo przyřzłó w cudze ręce y s kroleřtwem. (*marg*) Iáwny znák gnyewu Bożego nád krolmi Syriyfkiemi. (–) O Kroloch Egipskich.Ptolemeus Lágiow řyn/ ktorego piřzą być z bękártow/bo od Filipá oycá Alexándrowego pořzedł. Ptolemeus Filádelfus/o tym wiele piřzą/ iż fię kochał w náukach wfzelkich/ do ktorego przyeřdzáli z rozmáitych kráin vczeni ludzye/ á řtąd fie z vczonými ludźmi Zydowfkiemi poznał/ ktorzy go nápowili iż ZydowfkąBiblią dał przełóżyć ná Grecki y Lácińřki ięzyk (*marg*) Biblia wyłóżona (–)řiedmřzyefiát wykłádáczom vczoným. Gdy obaczył ludy ięzyk Zydowfki ná řwiecie być nářtárfzy/ y od bogá łáfkáwy/kochał fie w ich kfiegach/ thák w řwiętych pífmieiiáko w Hiřtoryach.Ptolemeus Filopator/ then był zwycięzył Antyocháwielkiego/ ále fie potym řkázil/ bo zábił krolowá żonę řwoię/dla miłości iedney dzyewki.Ptolo: Ewergetes/ te fie mścil řiořtry řwey Berenicennád Syriyfkim krolém/ iáko wyřlzey nápiřano. Ptolemeus Epifanes/ tego náieřdzał Antyoch wielki/ wfzákże mu potymdał dzyewkę zá żonę Antyochus.Ptolemeus Ewergetes/ ten Demetryułá poráżonego y wygnánego ná kroleřtwo Syriyfkie záfię wřádził.Ptolomeus Fiřko/ więcey beřtya niź człowiek rzcżony/ ábowiem řiořtrę řwoiępořiáwłzy zá żonę/ s ktorą gdy dzyecię miał/ kazał ie iey zieć/ potym s



krolestwá wypędzon. Wfzákże y drudzy po nim tákimże fie okrucieństwem pętałi/fzkodá áby o nich co pifano. Ptolemeus Alexánder. Ptolomeus Látyrus.Ptol: Auletus/ ktorego Gábinus Rzymiánin ná krolestwo wrocił.Potelemeus Dyonizyus/ ten poráżonego Pompeiufá zábił kwoli Iiuliufowi/ wfzákże potym Iulius wygnal go z Egiptu á krolestwo dał sieftrze Kleopátrze/ktora (*marg*) Kleopátrá. (-)fie pothym zábiła gdy vfłyfzálá mężá zábitego byc Antoniufá od Auguſtuſá/ o czym będye niżej/ á od they przyſzło Egiptkie krolestwo ná Rzymiány Rozdzyał czterdzyefty/ o walce Kártágińkierz Rzymiány.IAkie przemienności á nieufławiczności w Monárchiachbyły/ Affyryfkich/ Perfkich/ Greckich/ pifałemiuz. Teraz teź krotko náznáczę Rzymſkie s Kártáginy przygody/ktore fie dzyały iuz po wielkim Alexándrze/ ábowiemRzymiánie będyac roftropni/ więcey ſpráwą dobrá/ ſtałofciá/rozumem/ niź mocá bitew wygrawali. Npirwey Hiſzpańskie krolestwo/ potym Kártágińkio wzyęli/ acźkolwiek zá wielkimi ſzkodámi/fwemi. Przyczyná bylá walki Kártágińskiej Scycylyia/ ábowiem Hieron krol ich žádał pomocy Rzymian przeciw Kártágińkim/ (*marg*) Sycylyia. Hieron. (-)ktorzy iuz mienáłączęść dzyerżeli Sycylyey. A ták od záłożenia Rzymu látá 480 pirwſzá wypráwęwoienná przeciw Kártágińkim vczynili Rzymiánie/ ktora trwálá miedzymi lat XXII/ wráćili Rzymiánie pirwſzá walkę/ ná ktorey ich krolík M.Attyius był poiman. Ten(*marg*) Attylius Regulus. (-)to był poſlan do Rzymian áby zań więźnie wypuſćili/ iákom wyzfzey piſał o iego ſtałofci. Po tey poráłce chcieli Kártágińcywzyąc z Rzymiány przymierze/ ále tego v nich nie mogli odzyerżęc/ bo Rzymiániezebrawfzy fie znowu/ poráźili v wyſpu Eguzy Kártágińkich ludzi piędzyefiátyfiáć/ s ktorych dobrowolnie bez wykupienia drugie puſćili/ á to było te ° czáfu po Alexándrze kiedy Ptolemeus Ewergetes krolował w Egiptcie. Látá od záłożenia Rzymu 536 wtora bitwá bylá Rzymian s Kártágińkimi/ nád ktorymi Hánnibál był przełożonym ná morzu ktore(*marg*) Hánnibál. (-)zowá Punikum/ á to było dla Hiſzpániey/ ktora był Hánnibál Rzymiániom wzyął. W teybitwie byli ták bárzo Rzymiánie poráżeni/ iz nigdy gorzey/ y wiele bogáctwá ſtráćili/ iednych klenotow á (*marg*) Rzymiánie poráżeni. (-)pierſcieni nábráli Kártágińcy piętnáfcie ſpádown/o czym ſzyfzey piſze Tytul Liwius. Gdzye iuz byli Rzymiánie ták bárzo ſtwrozeniaż(*marg*) Tytul Liwius. (-)chcieli do Grecyey vciekác/ á gdy to obaczył ieden Rzymiánin Scyplomłódſzy/ mowił k nim vpominájąc ie: Czemuſcie ták płochych myſli?czemu niedufacie ſwoiey ſtałofci y ſpráwiedliwofci? czemuſcie ták niedábli ná oyczyznęá kewne ſwoie?zaſz niewiecie iz fortuna



s cżáfem rádá fie cżęsto odmienia/ poniełzcżęściu bywa łzcżęście. Y (*marg*) Scypiove vpominánie. (-)vítáwił to/ iż ktoryby od fwych wiekać chciał/łwym go mieczem ná mieyfcu zábić. Zebrał nátychmiałt młodzyeńce ktore przywiodłná przyłięgę/ iż ieden drugiego nie miał odstępowáć do gárdłá fwoiego/(trwáłá tá walká lat XVI.)gdzye potym ten to Scypio s łwymi wiernymi towarzyszymiporáził Hánibálá w Afryce/ iż (*marg*) Hánibál porázon. (-)muřeli Kártáginłcy pokoiá prořív Rzymian. Rzymiánie niechcieli ináczey/ iedno áby im Hánibala wydáli. Bacząc to Hánibál/ vciekl do Antyochá wielkiego Syriyłkiego/ y powiodłgo áby przećiw Rzymiánom woýłko zebrał/ mieniáć że mu chcą wzyáć kroleřtwo. Antyoch zebrał woýłko/ nád ktorym Hánibál vczynił Hetmánem/ ále porázon. Widząc iż źle Hánibál/ vciekl do Prufá krola Bityńłkiego/ y tákieźgo powiodł przećiw Rzymiánom. Rzymiánie poráziwřzy Prufá/ oblegli Hán

strona: 129v

### Kłięgi pirwřze

ribala (*marg*) Prufá krol. (-)ná zamku. Widząc Hánibál iż mógł vřć ręku ich/ zadał łobie iad/tamže vmárl trućiná/ áby go żywo w Rzymłkie ręce nie (*marg*) Smierć Hánibáłowá. (-)przyřzedł.Potym gdy iuź trzećią Kártáginłcy niełzcżęłliwą walkę mieli/ byli záchowáni/ od Rzymian w pokoju do cżáfu/ ale iż fie byli náuczyli niełpokoyne mieřzkáć/mieli od nich łáfiednie miáłtá Rzymłkie trudnořci dołyc/ tak iż cżęłte łkargi nánie v Rzymian bywály. Senat Rzymłki bacząc to do nich/ długo te rzecz rozbierałcoby z nimi náořtátek czynić/ iefli miałto z gruntu łkáźić/ cżyli ie ku połłufzeńřtwu Rzymłkiemu przywieřć. Scypio Názyká wotował áby thego okrucieńřtwáná fię Rzymiánie nie dáwáli znáć/ áby miáłto z gruntu mieli łkáźić/ (*marg*) Scypio Názyká. Wotowánie prawdziwe. (-)bowiemby nie łnádnie wřzytkiey Afryki dořtáli bez niego. Drudzy tákieź nie rádzilimowáć/ gdy to miáłto záguniemy/ ná ktoreřmy záwřdy fwe miećze ořtrzyliá zbroię dzyáłali/ przydzye łobá walczyć muřimy. Kato przeći tem rádził mowáć/(*marg*) Kato. (-) gdy nalepiey Kártáginowie obacząRzymiány bełpieczne á leniwe/ nie zápomniá łwoiey kaźni/ będá fie iey chcieli mřćić/ bo áczłkolwiek máiętnořci pozbyli/ ále łmyłfu á chytróřci nic/ á ták lepieytho mieyłce do gruntu wywroćić á zniłřczyć.Senat Rzymłki chcęcy fie lepieywywiedzyeć coby mieli czynić/ pořłáli tám Katoná łtárego y z innymi/ abyprzeřłpiegowáli iáko fie k Rzymiánom máią. A gdy fie wywiedzyeli/ przyiecháłido Rzymá/ náłáźlo fie ták/ iż więcey iefzcze vmieniłi czynić przećiw

Rzymianom niż się nadsiewali. Ktemu Kato przyniozł [!] na rozdze świeżych Fig wielkich/ ktore gdy vkazał przed Senatem/ pytali go fkađ fą tak rofkofzne á świeże Figi. Odpowiedział/ z nieprzyjacielŝkiej zyemie/ ktore ták bliŝko ŝiebie mamypogotowiu/ áż káždy może od nich tákie Figi ŝwieże przynieŝć. Rzymianie vmienilido gruntu miáŝto Kártago zborzyć ze wŝytkim ludem/ á páŝtwiká z niego vczynić/ wypráwili woýfko do nichnád ktorymi vftáwili ftárŝzym Scypiá młodŝzegoEmiliuŝowego ŝyná. Potym gdy Scypio obległ miáŝto/ czwartego rokuie wzyął/ áczkolwiek drugim dopuŝcił vciekác/ wŝákże wielkie okrucieńŝtwonád nimi vczynił w mieŝcie. Náoftátek rofkazał Scypio miáŝto zápálic/ ktore ŝeznaŝcie dni gorzáło (marg) Scypio. Kártago zburzono. (-)nie przeŝtáiac/ tám Scypio pátrzał pláczác á mowił: Co dziŝ iednemu to potym drugiemu bywa/ ták czáŝy s fortuná ŝie mieniá/ iz žádna rzecz w ŝwoim bycie ná wieki nie trwa/ Ináđż teź to kiedy przydzye náRzym. Co potym ktemu rychło przyŝzło/ gdy gi Gottowie z Wándáŝity dogruntu zborzyli. Było to miáŝto Kártago oko wŝytkiej Afryki/ s ktorego ŝtotyŝiac ludzi ku potrzebie wychodziło. Ták ŝtali byli/ iz gdy im w bitwie do łukowciéiw nie doŝtawáło/ dzyewki y niewiáŝty wárgorče [!] vyrzynáły á ciéćiwy kréćiły/(marg) Stałoŝć ludzi poŝpolitych. (-) pierŝcienie złote ná kotwice dawáły/ bo wiele bitew przed tymná morzu (ktore zowá Medyterráneum álbo Punikum) miewáli. Stalo thomiáŝto Kártago od záloženia Dydony álbo Eliŝŝe/ ktora ie była záložylá/ lat ŝiedm ŝet.Rozdzyáł czterdzyeŝty y pirwŝy/ o KrolochNumickich y o inych.YVgurtá ŝyn nie z wláŝney zony Micypŝow/ od ŝyná Máŝŝeniŝy krolá Numickiego/ tego czáŝu był kiedy y Soter krolom Egipŝkim/ bo tho oboie kroleŝtwo w Afryce Numickiej Egipŝkiej/ gdzye y Kártago była. Tego Iugurtę nádine ŝyny wláŝne ociec miłował/ y poruczył mu po ŝobie kroleŝtwoŝpráwowác/ bacząc go być vrody kraŝney y vdátney ŝiły.Ták był prętki iz rowno biegał s ŝtrzáą z ręku álbo z łuku wypuŝzczoną/ ále ŝiły s cnotá ŝie nie zrownawáły/ bo trzech bráciey rodzonych zábił/ by muw páńŝtwie nie przekažáli/ dla częgo był pozwan przed Senat Rzymŝki/ thám

strona: 130

## Wiek piąty.

przez dary wyŝzedł wolno/ przeto mowił: O by taki kupiecbył/ łácno by Rzym kupił. Nie polepŝzył ŝie Iugurta/zabił y drugiego bráta ŝtrycznego. Rzymianie pozwáŝigo przed ŝię/ niechciał ŝtánác/ dla częgo poŝáli przeciwiemu z woýŝkiem Albiná Ráycę Rzymŝkiego/

ktorego chytrością y dary vchodził iż mu dał pokoy. PrzedsięRzymiánom łzkody chytrościami czynił. Połłali trzeci razRzymiánie Máryufá y Syllę z woýfkiem przeciwiemu/çi go porázili/ y do Rzymá poimánego z wielkimi łkárby przywiedli/ támbędąc w więzyeniu trzeci raz/ vmárł.Máffenifá Numicki krol ociec Micypłow/ á dzayd Iugurtow/ten był poiął swoię miłofnice zá żonę/ ále iż nád wolą rad swoichto vczynił/ przeto ináčzey łwych poddáných nie mógł vpokoić/ iednoprzed nimi łamey łie (marg) Plutárchus pífze. (-)iádem zábić kazał. Miał łynow włzytkich XXXXIII. Ten też był wielkim nieprzyiacielem Rzymiánom/ ále potym tak dobrze z nimi był áżim w opiekę łwe łwyny po łmierci poruczył.Młtrydátes krol Pontłki/ łyn Fárnákákrolá Párłkiego/ ten ty włzytki kráiny dzyerzałgdzye dziś Tureke dzyerży nád morzem Pontłkim/to łełt/ Trácyą/ Scytyą/ Grecyą/ Mácedonią/ Bitynią/ Kápádocyą/ Frygią/ á s Roxolany [!] walczył náłzymiprzodki/ ktorzy ná ten čás miełzkáli ná drugą łtronęmorzá Pontłkiego/(marg) Roxolani. Rus. (-)gdzye dziś nie máłz nic idno polá pułte. Ten z Rzymiány XXXX lat bitwę wiodł/ y wielkroćporazał Rzymłkie Rayce/ to łełt/ Fimbryą/ Murenę [!] /Kottám/ Fábium/ Tryáryum/ áż go ná ołtátku Sylla porázil/ á łtąd wpadłw rołpácłz y iadem łie vmorzył. Ten vmiał dwádzycięciá y dwá łęzyki/ á takieypámieći był/ iż káżdego Rotmiłtrzá pámiełtał miánowác imieniem łwoim wwoýfku/ o ktorým łzyrzey pífzą/ Appius/ Iułtynus/ Plinius/ y ini.(marg) Fimbrya. Murená. Kottá. Fábius. Tryáryus. Syllá. Appius. Iułtynus. Plinius. (-) CYmbrowie tego czáfu/ láta od záloženia Rzymá 652/ przyłzłiz wielkimi ludźmi do Włoch y do Fráncyey/ porázili Rzymiány/ gdziezgináł łprawcá ich Cepio/ s czego niemáły łtrách Rzymiánom y Włofkiey zyemi vczynili. Przeciwi ktorým wypráwił łie Máryus mąż wielkiey zacnołciRzymłki/ porázil łe ná głowę w Niemcech nád rzeką Rodanem/ s kfiáżęciami Teutolochem/ láta przed národzeniem Páná Kryłtułá LXXXIX/ (marg) Cepio zábit. Máryus porázil Cymbry. Teutolochus. (-) ktorychłák wieli poczet był trzy kroć łto tyłiác oboygá narodu. Miedzy ktorýmizony łákiey okrutnołci były/ iż gdy nie mogły po poráłce łalki they v Maryufávprołci áby w kłáłztorzech zá mniłzki łłżebne miełzkály/ przed oczymá nieprzyiacielłkimiłwe dzyeci pobiły/ áby w ręcę nieprzyiacielłkie nie przyłzły/ a bronięcłie do gárdłá łie zbić dáły. Ten (marg) Męłtwo niewiełcie. (-)narod był/ iáko pífze Strabo Niemiecki/ Cymbry od Cimerium Bofforum rzeczeni/ ábowiem s tych kráin byli przyłzli/gzye dziś Liwłanci Litwá áż do morzá Ponłtkiego/ ktorým gdy łie kray theny/nie podobáł/ wezbráli łie do Włofłkich krain.Máryus áczłkolwiek był wiele dobrego

vczynił Rzeczypospolitey posługami wemi/ gdy okrutne Cymbry poraził/ wżakże nie mógł być przez tego/ aby chciwość panowania z zazdrością nie miał. Abowiem gdy Rzymianie Syllę młodzieńców wybrali za pana/ posłali go z wojskiem przeciw Mitrydatowi do Azyei/ przeciw temu był Muryus mówiąc/ (*marg*) Sylla. (-) iż on młodszy będąc na mnie rozkazywać starzemu/ to niełuzna rzecz/ a tego mu pomagali Trybuni. Potym w Rzymie stała sie wielka trwoga/ gdy zebrał Muryus wojsko na Syllę/ ale Sylla iechał przed sie z wojskiem do Azyei/ a Muryus w Rzymie (*marg*) Początek wewnętrznych walk Rzymskich. (-) mie wojował ty ktore

strona: 130v

### Księgi pierwsze.

wiedział przeciw sobie być. Potym Pompeius Rayca y z innymi posłali za Syllą powiadając okrucieństwo Muryusów/ aby sie wrocił z wojskiem. Ktorygdy sie wrocił/ zabił Trybuna Muryusowego y z innymi/ a Muryus wciekł do Afryki. Potym dobry rząd w mieście postanowili. Sylla iechał przeciw Mitrydatowi/ zwycięzył go/ (*marg*) Mitrydat zwyciężon.

(-)y wżytkę Grecyą wzywał. Potym Muryus przyciągnął z Afryki z wojskiem/ vczynił wielkie okrucieństwo w Rzymie/ tak iż wżytki ródne pany pobił. Sylla wżytżawszy/ wrocił sie z Azyei do Rzymu/ a w tym czasie Muryus zmarł/ ale syn jego z wojskiem przeciw Syllowi pogotowi był. Gdy to powiedziano Syllowi/ rzekł: Iuz sie teraz boię tej fortuny młodego przeciw mnie starzemu/ iakom ia miał (*marg*) Słowa Sylle. (-) młody przeciw jego oycu starzemu/ gdyż fortuna błedliwemu drogami chodzi/ wżakże dufając Bogu pomścił sie okrucieństwem Rzymskiego nad synem Muryusowym/ y postanowił w dobrej sprawie Senat/ a zwierzchność odiał Trybunatom/ ktorzy roznice a rozterki w radzie czynili/ wżakże sie zalię Pompeius potym wstawił na swe zle/ abowiemgo ci byli z Iuliuszem Cezarem zwadzili. Kátyliną zwając Rzymski v rodzic/ wtraciwszy swoje dobro na zbyt nich biefiadach/ przyiąwszy sie s towarzystwem/ wymylił sie tego mścić nad Senatem/ iż go na przełożenie jedno nie wybrali. Potym to zbuntowanie Fulvia jego miłonicy Senatowi obiawił/ a on obaczywszy (*marg*) Fulwia. (-) to wciekł/ y zebrał wojsko przeciw Senatowi/ porażon na miejscu gdzie zową Ager pictoricum/ od Kaiá Antoniego/ lata przed narodeniem Pana Krystusa sześćdziesiątego. Rozdział czterdziesty y wtory/ o wewnętrznych walkach Rzymskich/ o pierwszym Cezarzu. Okrutna a straszliwa na ten czas była w Rzymie roznicą między Senatem/ (*marg*) Roznice Senatu Rzymskiego. (-) którą wielką szkodę

wczytniká rzeczypoliteywfszythkyemupánftwu Rzymfkiemu/ thoiest/ miedzy Pompeiufem Ráyçą y Hetmánem Rzymfkim y krolem Hiszpánfkim/ á miedzy Iuliufem drugim krolem Fráncufkim y Illiryckim á Ratuŝnym Rzymfkim/ á to omále przyczyny. Iulius żądał mieyfcá w rádziew niebytności swoiey/ ná wybieranie rády/y wŝelkiego wotowánia/ niektorzy byliprzeçiw te <sup>v</sup> / iedno áby woyská puŝcił chciaľiby w mieŝcie byç. Trybuni tego pomagaliIuliufowi/ dla czego mu to iuż było obiecano.A gdy çzás przyŝedł wybieránia rády/ odmienili fowie obietnice Márcellus s Pompeiufemy z drugimi/ y wygnáli Trybyny z miáftá ktorzy ŝtronę Iuliufowę trzymáli/ ktorzyvciekli do Iuliufá/ powiedzeli mu tego przyczynę. Iulius żálował ŝie tego ná rádę/proŝząc ich (*marg*) Márcellus. Pompeius. (-)áby iedno zálie Trybyny przyęli. A gdy w rádze ná to wotowáli/były wielkie roznice/ niektorzy chcieli áby był wypędzon Iulius s Trybuny/ drudzzy tego bronili. Márkus Cycero ieden z nich wçzony Ráyçá (*marg*) M. Cycero. (-)niepoŝpolitey

strona: 131

### Wiek piąty.

wymowy/ ŝzłufzną rzecz podawał obiema ŝtronomá/ tak iżby woyska puŝcili obádwa/á przeŝtáli na tym/ Pompeius aby mieŝkał w Hiszpaniey (iáko przedtym chciał) á Iulius w radzye áby mieyfcie miał/ ták w niebytności iáko przytomności.Przyzwolił ná to Iulius ale Pompeius niechciał/ Iulius zebrałszy woysko przyeiechał do Rzymá/ wŝyfcy vciekli áż do Grecyey/ drudzys Pompeiusem. Iulius poŝtanowiłszy Rzeczpoŝpolitą w Rzymie iechał do Hiszpániey/ wzyął iá pod Pompeiufem. Wŝytki kráiny wŝpokoiwŝy/ ciágnąłzá Rzymiány do Trácyey/ obległ Pompeiufá/ ále porázon. Potym ŝie obáznovu zebráli/ Iulius wŝytkę Europeę/ á Pompeius Azyą/ poráził IuliusPompeiufá ná polach Teŝfálickich/ drudzzy zowá Fáfaliká álbo campi Filipiciw Grecyey/ tám wŝytká moc Rzymfka zoŝtála/ ktora potym thákwielkiego ludu nigdy ŝwego nie miála. Piŝzą Hiŝtorykowie/ iż tám z obu ŝtrontry kroç ŝto tyfiác ludzi ŝamych poległo/ bo ná ten çzás çi dwa wŝytkiemu ŝwiáturoŝkázowali od Rzymian. Pompeius po poráŝce vciekl do Egiptu/ gdzyetám zábit k woli Iuliufowi od krolá Egipŝkiego/ ktorego krolá Iulius zábił/á ŝioŝtrę iego Kleopátrę ná kroleŝtwo wŝadził. (*marg*) Pompeius zábit. (-) Też y Iubę krolá Maurow poráziły zábił. Vyrzawŝy potym Rzymiáne ŝzczęŝcie/ ŝtałość/ y wymowę roŝtropną Iuliufowę/ wybrali go wŝyfcy zá Monárchę/ to ieŝt Cefarzá pirwŝzego.Poczyna ŝie Monárchia çzwartá á oŝtátecznapánftwá

Rzymskiego. OD założenia Rzymu lat 753/ a przed narodzeniem Chrystusa 48/początek był Monarchia Rzymska od Juliusza Cezarza/ który w pokoiwłszy Rzeczpospolitą w Rzymie/ ciągnął do Hiszpanii/ tam syna Pompejusowego zabił/ dla pewniejszego pokoiu/ **postronowiłszy** [!] też tam Rzeczpospolitą/ przyjechał do Rzymu/przyjął wdzięcznie/ gdzie po małym czasie mieszkając Marcem/ gdy czytał księgi Xenofontowego o testamentie Cyruśowym/ a o nieśmiertelności dużo u Platona/chwalił nade wszystko krótki żywot. Tam się nań wyrwali Brutus *(marg)* Xenofontus. (-) Kalfyus mieszcząc Rzymczy/ ządali mu ran XXIII aż zmarł/ a bowiem też choć byli przyjaciele Pompejuszowi/ aczkolwiek mieli od Juliusza dobrodziejstwo/ nade wszystko też też przeto królestwo rozdzielić po śmierci jego/ ale im to omyliło/bo się nad nimi Oktawianus pomścił tej okrutności. Miał lat Julius LXVI/był Cezarzem pięć miesięcy/ drudzy piszą lat czterech miesięcy siedmiu. Wiele razy mówił gdy go przesłuchano od tych zdrajców/ iac się śmierci z żadnej przyczynynie boją/ jedno w jakim postanowieniu Rzeczypospolitej/ o to im idzie. O jego żywocie dość ciekawie wypisują Swetonius/ Plinius/ Tytus Liwius/iako się mienie a roztropnie zaczął być zachowywać. Ten najpierw rozdzielił rok na miesiące/ aby na swym miejscu święta stały/ a bowiem miał wielkie wżenie/ tak w biegu niebieskim iako u innych pisarzy/ a wymowy takie był iż s Ciceronem porównał. Oktawianus Augustus. PO śmierci Juliuszowej wielkie roznie były w Rzymie około wybierania Cezarza/ M. Cyncero chcąc spokojną radę wżynieć/ radził aby temu najpierw zbieżeli/ iakoby pokoi *(marg)* M. Cyncero. (-) wżynieci między Juliuszowymi przyjaciółmi a nieprzyjaciółmi/ byco z tego się wrośło/ a Kalfyus u Brutus aby się im na oczynie wskazawali do rozprawy. Albowiem niektórzy chcieli Antoniego a drudzy *(marg)* Antonius. (-)

strona: 131v

### Księgi pierwsze

Oktawianu/ gdzie potem rzucili się Rycerze na Senat/ zabili ich wiele między imi/ między którymi też zabił M. Cyncero. *(marg)* Oktawianus. Cyncero zabił. (-) Następnie wybrał Oktawianus syn Oktawiuszowy/ który był siostrzeńcem Juliusza zabitego od siostry Juliuszowej/ a iedno go był za żywota Juliusz naznaczył na Cezarstwo/ którego wszyscy przywitáli pierwszy raz Augustus/ to iedno od wiekdzy/ ab augurando/ a bowiem wiedział kiedy miał porażić albo stracić życie/ u miesiąc od niego przezwano Augustus/to iedno sierpień/ iż go teg miesiącem

koronowano. Cezarza Iulius być rzezony á Cefárie/ ábowiem miał przedzwał wólow ná głowie/ ktory był wdzyęczny pátrząc nań. Po wybraniu thego Cefárzá rychłozebrał Antonius przeciw iemu woylko s pomocą niektórych Rzymian/ gdzy porázon v Akcyum/ ták iż sie sam swym mieczem musiał zabić. Tám teży Kleopátrá krolowa Egipska/ ktorą bárzo miłował/ zadála sobie trucinęprzez węże/ ná iego grobie vmárła. Złoczyńce ktorzy Iuliufá (*marg*) Antonius porázon. Kleopátrá otruta (-)zábili pomordował. Miał dwa kroć v Lelianá y Wáryany/wízakże potym Pan bog przezeń fwiátu pokoy dał/ iż Rzymiánie obracáli mieczy włocznie swoie w płuzne żelázá (*marg*) Pokoy wielki. (-)według písmá Prorockiego/ Rzym postánowiłw dobrej opátrznósci y íprawie/ ábowiem wielkość zboża z Egiptu(gdzye Nylus wylewał) miłternym gośpodárftwem y íprawą/ dwie łcie tyfiącípádow do Rzymá káždy rok przywodził/ á ftąd go

### Nylus.

wezwałi ociec oyczyzny/ dlażego Rzymiánie chcieli go chwalić zá Boga/(*marg*) Pater patrie: (-) ále Sybillá Tyburtyna tego broniła/o czym będzie niżej przy Sybillach.Kościół Ianufa ktorego zá bogá walecznegomieli/ á málowali o dwu twarzach/ rozumiejąc iż wiedzyał przyślzlerzczy y przelzle/ zámknął ná znamię pokoiá/ ktory vpadł gdy sie Pan Kryłtus vrodził. Po wykonaniu lat LXXXVI/ w ktorychpánował LVI/ vmárł w Nole ná tymże (*marg*) Ianus. Smyerć Auguftufá. (-)łozu gdzye y ociec iego Oktáwius. POrcya zóná Brutowá ktory zabił Iuliufá/ á dziewczká Katonowáktory sie sam zabił w mieście Vtyce/ gdy ftyfzálá o zabiciu mężáfwego/ chciálá sie też zabić/ á gdy nie miálá czym (bo od niey odebranobyło wżytko bacząc iá w rospáczy) dopadłzy węgla ogniłtego/ ięłá iepołykác áz w sobie wnątrze ípaliłá/ y (*marg*) Przykład miłósci prawdziwey. (-)vmárłá.OWidius Nazo Poetá známienity/ tego czáfu był záłłan od Cefarzá zá morze Pontłkie/ gdzye dziś kafá álbo przekop/ bo to pirweyRzymiánie dzyerzeli/ y złoczyńce záfyláli w ítráceńce/ broniąc gránicod nieprzyaciól/ przeto iż zložyl troie kłięgi o nierządnych miłósciách/ fłkąd sie ludzye młodzi gorfzyli.Wergilius/ Horácjus/ Macer/ Mánylius/ Tybulus/ Poetowie zacni tego czáfu byli.Srabo/ Sclinus/ Tytus Liwius/ Wáleryus Máximus/ Hiftorykowie tego czáfu byli. PAnná Márya s pokolenia Ieffe álbo Ifái/ tego czáfu sievrodziłá w mieście Názareth Iudá/ z oycá Ioáchymá á mátki Anny/ktorą obroćili ná fłuzbę Bożą/ iáko tho częłto fłuchamy



ná kazániu/lat Auguŧtá Cefárzá XVIII pánowánia iego.Rozdzyał czterdzyeŧty y trzeći kłiąg  
pirwŧzych/o Sybillach.

strona: 132

### Wiek piąty.

SYbillá rzeczóná iest tym ŧłowem Greckim/ prorokini/ bo to nie iest włafne imię niewieŧcie/  
iedno od táiemnoŧciBożey rzeczóné ták. Sybillá álbo Theobulin wŧzytko to iedno/wykláda  
ŧie rádá álbo wola Boża/ á to ie ktemu ŧpráwowála/iż miały chuc ŧerdeczną ku Bogu/ á  
czyŧtoŧ miłowály/chocia pogánki były/ ŧtárzy ludzye zwáli ie mulieres Entheáŧpo Grecku/  
to iest/ niewiáŧty ktorych ŧerce Bogá przyięło. Abyło tákich niewiaŧt pirwey wiele v pogan/  
ktore teŧ dawály odpowiedzi/ niektoreczártowŧką ŧpráwą/ iáko było v Delfu/ niewiáŧtá  
ná wirzchu iámy ŧiedzyáŧludzyem odpowiedź dawáiąc. Niekore theŧ zá czáŧu Prorokow y  
męŧowŧwiętych były náuczony poznác Bogá prawdziwego/ ŧkąd im Pan Bog dawał/ ducha  
prorockiego/ iż piŧmá ŧwięte po ŧobie zoŧtáwowały o przyŧciu Kryŧtuŧá/o pánnie Máryey/ o  
ŧądnyim dniu/ y o inych. Drudzy ŧie ták domyŧláią/ŧe to ony miały s Prorokow Zydowŧkich  
czytáiąc/ á chociaby y ták było/ przedŧiebyto było z Duchá ŧwiętego á nie s czártá. Drudzy  
teŧ mowiá/ ŧeby to bylopo Bożym národzeniu od Krzeŧcian nápiŧano/ á im przyczytano/ ále  
to nie moŧebyć/ ábowiem Márkus Warro wielkiego vczenia człowiek pogánŧki/ ktorybył ná  
ŧwiecie dobrze pirwey niŧ Pan Kryŧtus przeŧzedł/ ten ich wylicza dzyeŧięcv Láktáncyuŧá/ á  
piŧze ták iż Rzymiánie poŧłali do Grecyey/ do Zydowŧkich/Greckich/ y Lácińŧkich miaŧ/  
męŧe zacne y vczone/ Gábiniuŧá/ Wáleryuŧá/y Oktálicyufá/ iżby gdzyekolwiek naydá  
Sybilline kłięgi wŧzy (*marg*) M. Warro. Láktáncyus. Kłięgi Sybilline. (-)tki przepiŧáli á do  
Rzymá przynieŧli/ tákŧe vczynili. Potym Cefarz wŧtáwił áby do tychkłiąg nikt nie chodził/  
tylko ci męŧowie ktorych ná to było wybrano piętnáŧcie/á pochowano ie było do iednego  
mieyŧcá ŧwiętego zá ieden ŧkarb/ do złotey ármáryey. Kazał był potym Cefarz Oktáwian  
popalić wŧzytki kłięgi wieŧczkowokrom Sybillinych. Wergilius wielki Poetá/ Cefárŧki/  
vproŧił był ledwo thoŧobie v Cefárzá/ iż do tych kłiąg Sybillinych moŧł chodzić/ tákŧe  
nálaŧł v SybilleKumee ty wirŧze: (*marg*) Wergilius. (-)Iam noua progenies coelo demittitur  
alto & caet. Nápiŧáŧo w(*marg*) Kumea Sybilla (-)Eglogi ŧwoie/ iedno iż on temu nie  
rozumiał ná co to było proroctwo/przypiŧał to Pollionowi s pochlebŧwá/ gdy ŧie mu(*marg*)  
Pollio. (-)ŧyn Solinus vrodził/ co niemogło być/ bo było niczemne y rychło vmárło/ ále to

proroctwo ściągało się na Krytułowo przyście. Pili też o nich inne ludzie uczeni przed Bożym narodzeniem iefcze/ iako Ennius Poeta/ Heraklides/ Walerius Maximus/ przeciw Katylinie y innych wiele. Tu można zobaczyć iż tych rzeczy poganin nie mogli wymyślić ani Żyd/ iedno to była wola Boża/ gdyż oni niewiedzyeli ani rozumielić się miało dzyać/ aż kiedy Rzymianie stali się Krześciani/ tedy obaczyli wżytkę prawdę w swoich księgach pełnić się/ toż ię między lud iawnie puścili. Po Bożym narodzeniu ich też żadny nie mógł wymyślić/ gdyż przed tym onich zminki bywały. O liczbie a wywodzie Sybil. Markus Warro pisał w swoich księgach do Iuliusa Cezarza dzyefc Sybil być od Bogi aznaczonych/ ktore są: Perfyka/ Libika/ Delfika/ Kumea/ Erytrea/ Samia/ Europea/ Helespontycka/ Frygia/ Tyburtyna/ o ktorych będzie z osobna napisano. Nalazy się k nim dwie z Historykow ktore się z drugimi zgadzaja/ to iest/ Chimerya y Agrypa/ wzakze z nich najchetniejsza Erytrea/ ktora iawnie Przyście y mękę Krytułową obawila/ y o sadnym dniu wiele piala po Grecku wierzami. Pierwsza Sybilla Perfyka.

strona: 132v

### Księgi pierwsze

Perfyka rzeczona/ iż była rodem s Perfyey/ ktora była w trzecim wieku swiata/ według Mirandule/ przed Bożym narodzeniem 1248 lat. O niej pisał Nikanor Poeta (marg) Nikanor. (-) Grecki/ ktory wielkiego Alexandrzeie pial/ chodzila w zlotym odzieniu swietno/ wdzieczney y cudney perfony/ wieku mlodego/ chędogosc s cnota zachowajac. Miedzy innymi proroctwy tak mowi: Ecce bestia conculcaberis & caet. to iest/ Oto czarcie będziez podeptan/ bo slowo niewidome będzie dotkniono. Nadrugim mieycutak mowi: Virgine matre natus & caet. to iest/ Przydzye na swiat wielki Prorok/ Z wylokich krain przez oblok. S panny się czyfzey narodzi/ A nas z Bogiem oycem zgodzi. Na Osle k miastu przydzye/ S ciemności oycę wywiedzye. Vpadek ludzki naprawi/ Bo się za wżytki zaltawi. Swięty to czas przydzye na nie/ Ktore na swiecie zaltanie. Pirwy im grzech nie zalzkodzi/ Szkode wierzącym nagrodzi. Sybilla Libika. PReto zwana Libika/ iż była z Libiey z Afryki/ tegoz czafukiedy y Perfyka/ ktora mianiuie Poeta Ewrypides. Byla (marg) Ewrypides. (-) wieku sredniego/ chodzila w wieńcu z zyeolengo kwiecia/ w plazczu bialym poczciwym/ zawzdy wesola z daru Boskiego/ iż miał poslac takiego/ ktory s czartowfskiej mocy lud wyiac miał. Miedzy innymi proroctwy tak pilze: Ecce dies veniet, quo aeternus tempore princeps & caetera. to

ieft. Oto przydzye dzyeń światłości/Rośpędzi wżytki ciemności.Ktorego czału wieczny Pan/  
Dla wżzech błedu będzie poflan.Nowy dar fwiātu obiawi/Sam fie zą wżytki ząftawi.Nifko  
fie fwiātu vkorzy/Nieme vftá im otworzy.Będzie chowan według ciála/A panna go będzie  
miała.Swemi pierfiámi żywiła/Táiemność Boska íprawiła. Ktorego kościół zácimiony/Będzie  
przezeń nápráwiony.

strona: 133

### Wiek piąty.

A będzie trwał aż ná wieki/To ma vznác człowiek wżelki.Sybillá Delfiká.OD Delfu  
rzczoná/ bo fie w kościele Apolinowym v Delfuvrodziła/ wżakże nie tá ktora ludzyem  
dawála przez czártá odpowiedzi. Była w trzecim wieku fwiátá iefzcze przed Troiánką pirwey  
doftátecznie obiawilániz fie sftála/ y krolestwo Troiánkie być fkázone.O they też Kryzypus  
piłał w swoich księgach/gdzye piŕze o Boskich rzeczach. Będąc młoda/ (*marg*) Kryzypus.  
(-)chodziła w czarnym odzyeniu myląc/ obwiázawżywłofy około głowy/ rog w rękú  
trzymáiąc.Piŕzą ták drudzy/ iż gdy był Attreus do niey poŕlałaby była iego (*marg*) Attreus.  
(-)małżonką/ poŕlał iey też kubekzłoty w dáry/ wzgárdziła ie<sup>o</sup> małżeństwem. Miedzyinym  
pińaniem iey/ też to pińála Grecką rzeczą: Ex feruo nascetur Deus & ceat. ipfum tuumcognoŕce  
dominum, to ieft/O człowiecze poznay Páná ŕwego/Przidzie prorok dla zbáwienie twegoTen  
wżytek fwiát náuką oŕwieci/Miey go káždy ná dobrej pámięci.Boską ípráwą s pánny fie  
národzi/Swoim wiernym ŕwe ŕercá ochłodzi. Sybillá Chimiká álbo Chimerya.O Ktorey  
Ennius Poetá Lácińŕki piłał. Była rodem zeWłofkiewy zymie/ według niektorych/ w piątym  
wieku fwiátá/ (*marg*) Ennius. (-)chodziła w bárwie niebieŕkiej/ to ieft modrey/ włofy  
roŕpuŕciwży/ ták mowi:In teneris annis facie plignis honore etc. to ieft/Będzie pánná w  
młodym lecie/Godná wielbienia ná ŕwecie.Z nas wżzech godnoŕć będzie miała/Krolá w rękú  
piáftowála. Ktoremu przynioŕá dáry/Trzey krolowie pełni wiáry.Chwála y czeŕć iemu dáiąc/  
Przez Duchá ŕwiętego znáiąc.Gdzye káзде ŕtworzenie iego/Będzie fie wefelić s tego.Sybillá  
Sámia.OD wyŕpu Samu thák rzczoná. Tá nádáwniey była ná ŕwecie/ według niektorych/  
w wtorym wieku fwiátá/ to ieft/ przed Bożymnárodenim około dwu tyŕiącu lat/ zą czału  
Tryzmegiftá Filozofá

strona: 133v

vczonego pogańkiego. Tá chodzilá vbrana cudniew subtylnym záviciu/ miecz goły pod nogámimáiac/ ná znák iz fiemiał ná fwiecie rozmodz.O tey to pisał Eratóstenes Hifstrik/ iz v niey nálazłw Sámickich kfięgach wiele co fie fciągáloná wielkiego Alexándrá/ y ná ine Monárchie/miedzy inemi prorocctwy tez to pifálá: Ecce venietdiues, & nafcetur ex paupercula & c. to iest/Oto przydzye ná fwiát bogáty Pan/Národzi fie z vbogiey dzyewki nam. Zwierzétá mu chwałę będą dawać/Niebo zyemiá z Anioły wyznawác.Według pifem Zydowkich Prorokow/Vkaze fie wżem w cieie z obłokow.Fortunni to w ten czás ludzye będą/Ktorzy ná iego kazániu fiędą.A cieiełnym okiem ogladáia/Dziwná fpráwę Boską w nim vznáia. Sybillá Kumea.KVmaná Sybillá álbo Demofile neznáioama/ bylá w czwartym wieku fwiátá/ według niektorych/ przed Bożym narodenim620 lat. Bylá ftára/ w proftym odzeniu chodzilá/ grubey twarzyá frogiey. Tá bylá przyzłá przed krolá Tárquiniufá piątego/ przyniołá dzyewieć kfiąg pifánych ná párgáminie/ profząc go áby ie kupił. Spytał ieykrol coby zá nie chciálá: Rzeklá/ trzy ftá wielkich złotych. Krol fie rośmial.Oná vczyniwfzy ogieñ przed iego oczymá/ fpaliła ich troie. Rzeklá záfię ku krolowi:Krolu kup thy drugie rádżę. Spytał zacž. Rzeklá/ zá trzy ftá wielkichzłoty. Krol fie rośmiał/ iuż mnimał by fzálála/ oná drugie troie fpaliła. Rzeklá:Krolu kup thy troie kfięgi/ będzyeć potym tego žal. Spytał iey zacž. Przedfię rzeklá zá trzy ftá złotych. Krol widzáciey ftałość á roftropność/ gdy oštátnie chciáláfpalić dał iey trzy ftá złotych á kfięgi wzyął. Potymgdy w nich ćciono o Boskich rzeczach/ žalowałkrol iz wfzytkich nie kupił/ y fchowano ie do mieyfcá fwiętego. W tych to kfięgach WergiliusPoetá nálazł/ iz Bog miał poślác nowy rodzayná fwiat/ y nápiśal w Eglogach fwoich: Iam nouaprogenies & c. iákom wyzłzey (*marg*) Eglog. III. (-)nápiśal. Miedzyinemi prorocctwy ták pifze: Iam mea certa manēt& vera nouifima verba & c. to iest/ Iuż me fłowá oštáteczne/Prawdziwe fá będą wieczne/ Ktore krolá známionuia/Ná fwiát go przyść obiecuią.Ktory w pokoiu będzye żył/Wfzytkemiu fwiátu będzye mił.

strona: 134

### Wiek piąty.

Przymie ná fię ludzkie ciáło/Ták fie Bogu podobáło.Pánnę zá mátkę wybierze/Bo ia pozna w práwey mierze.Przeydzye nas żony godnofcia/Cnotą pokorą cudnofcia.Przeto zwabi Páná fwego/W żywot z niebá wyfokiego. Sybillá Helefpontyká.SYbillá Helefpontyká/ ná Troiánfkiey dzyedzinie vrodzona/w miefcie Gergicium. Bylá zá czáfu Cyrułá krolá

Perłskiego/ y prorokáMáláchiafzá/ Aggeá/ y Zácharyafzá/ przed Bożym národzenimlat 530. Była niewiáftá ftára/ gruba/ w proftym odzyeniu kmiwym chodziá/ iákoby od fwiátá wzgárdzona. O tey pifał Heráklides Pontykus. Miedzy inemiproctwy to piŕze: De excelfis ceolorum habitaculo proŕpexit Deushumiles & caet. to ieft/ Weźrzał Pan Bog z wyfokości/ Ná cíche ludzi w niŕkości.A ták wieku oŕtátniego/Poŕle ná fwiát ŕprawcę ŕwego.Ten fie z Zydowki národzi/Lálką wyŕtępkí nágrodzi.Ná drugim mieyfcu piŕze: Dum meditor quondamvidi decorare puellam & c. teo ieft/Gdym teź nieco rozmyŕláá/Pánnem w w wielkíy czcí widzyáá.Ktora godná dárú ŕwego/S przeźrzenia Páná wiecznego. Tákwvaży ŕwá ŕługę Pan/ Iź w íey żywot náwiedzi íam.A ten rodzay známienity/W Boŕkíy ŕpráwie tákwákryty.Iź fie to zá dziw okaże/Pánnę być w tákíy powadze.Sybillá Frygia.S Frygíey gdzíe byá Troia/ byá przed Bożym národzenimlat 1248/ ftára/ ŕroga/ zálofna/ z nágiemi rámiony/ roŕpuŕciwŕzywłofy/ twarz ŕchyliwŕzy pálcem vkázuie/ dáíac fie powoli/ ták mowi: Flagellabit Deus potentes terrae & caet. to ieft/Pan Bog ná zyemi mocarze/Dla ich hárdostí pokarze.Ná drugim mieyfcu mowi: Et confirmabitur confilium in coelo& caetera. to ieft/

### Klíęgi piŕwŕze

Rádá Boŕka mocá ŕpráwi/Rod ŕwoy ná zyemi obiáwi. Ná drugim mieyfcu: Ipŕa Deum vidi ŕummumpunire volentem & caet. to ieft/Widzyáám s wŕzech nawyzŕŕzegoNá fwiát bárzo gniewliwego. Míáł ludzi złoŕciwe ŕtrácić/Zás fie z nimi chce pobrácić.Poŕle do pánný Anioá/ Aby go z wiárą przyięá.Ták fie Bogu podobáło/Gdy on weźmie s pánný ciáło.Ma íe zá ŕwe ofiarowác/Vpádłe ludzi záchowác.Sybillá Europeá.TA fie w Europie vrodziá przed Bożym národzenim lat133.Byá wzroŕtu cudnego/ płci rumiáney/ wdzyęczney twarzy/ w záwiciufubtylnym/ w złotogłowie chodziá/ piŕze ták:Virignis eternumveniet de corpore verbum & caet. to ieft/Przydzíe ná fwiát ŕłowo wieczne/Wiernym ŕwoim pożyteczne.Z niebá od Bogá poŕlány/Przez żywot cnotliwey pánný.Przeydzíe gory wielkíe wáły/Pobędzíe tu czás niemáły.Będzíe w vboŕtwie krolowáł/Bo fie ŕwoich vzáłowáł.Ták wierzę y wiedzítec dawam/Bogá w cieie być wyznawam. Sybillá Tyburtyná.NApoŕlednieyŕza/ tá byá z Włoch rodem/ íedno przed Bożymnárodzenim w Rzymie byá lat XIX/ zá Oktáwiáná Cefárzá. O tey to Solinus piŕze: Gdy Rzymiáne chcieli chwalić zá Bogá Cefárzá Oktáwianá/iź zá niego wielki pokoy był po wŕzytkim ŕwíecie/ y drugi koŕciół pokoyáiemu ku chwale chcieli zbudowác/ wezwał do fiebie Sybille Tyburtyny/powiedzýał íey tę rzecź/ ktora wzyęá łobie do trzeciego

dniá ná odpowiedź/ á w onych trzech dniach pościłá modły czyniłá/ profząc Páná Bogá áby  
dál vzanieprawdziwe Cefárzowi. A gdy przyłzedł trzeci dzyeń/ wiodłá Cefárzá ná olobne  
mieyfcá/ kazálá mu weźrzeć w niebo/ gdzie tám vyrzał pánnę piáltuiącdzyeciátko/ rzekłá  
mu: Haec ara est filii Dei. Cefarz padł zdumiał fie/ á gdy

strona: 135

## Wiek piąty

wftał/ zápawiedzyał Rzymiánom áby tey rzeczy dali pokoy co vmyślili. Pytálipotym  
Rzymiánie Tyburtyny/ dlugoli kościół pokoiá (ktory był Ianufowibogowi zbudowan)będzye  
ftał? Odpowiedzyálá/ poki pánná nie porodzi. Onipotym rozumieli iż ná wieki/ y nápiłali ná  
kościelie/ kościół wiecznego pokoiá. Ale potym vpadł gdy fie Pan Kryftus národził.Ná tym  
mieyfcu dziś w Rzymie/ ná ktorymOkáwian widzyał pánnę Máryą z dzyeciátkiem/ftoi kościół  
ktory zową Maria coeli.Tę Sybillę piłżá chodzić w czyrwonym odzyeniu/á fkorę Kozłową  
nosić ná plecach/ fkrywłzywłofy/ czyniłá to ná przyście fwiętego Ianá/ według niektórych  
domyfłu. Miedzy inemi prorocctwyteż tho piłálá: Verax ipse Deus dedit mihi haec numina  
fandi, Carmine quod potui fanctammonstrare puellam, to iest/Pan Bog prawdy dał mi tę  
wymowę/Zem przez fwoię obiáwiłá głowęPannę/ ktora w Bethleem porodzi/Pánieńftwu iey  
nigdy nie záłzkodzi.O fwieta to doftoyna fzczęłna máć/Ktora mu fwoy pokarm będzie dawác  
Sybillá Agrypá.BYłá wieku średniego/ chodziła w czyrwonymodzyeniu/ rękę trzymáiąc  
ná pierfiach/ iákobyfie zdumiálá/ piłálá theż: Inuifible verbumpalpabitur, to iest/ Tak fie  
Bogu podobáło/By fie fłowo ciálem sftáło.Jáko człowiek vrodziło/A z grzełzniki fpołu  
było.Sybillá Erytrea álbo Erofile. NAfláchetnieyłza ze włzytkich/ byłá zá czáfu Gedeona/  
kiedywybáwił lud Zydowłki z mocy Amálechitow. Tę to Apollodorus Erytreuspowiedał  
być fwoię miełczkę z miáłtá Erytrea. Piłálá też wiele o Troiey iż miáłá być fkázoná/  
y o inych Monárchkach. Chodziłá w mnifzymodzyeniu/ y welum ná głowie nošílá. Byłá  
wieku średniego/ fmutney twarzy/w rękú miecz goły miáłá/ á pod nogámi iábłko okrągłe  
z gwiazdami ná kftáłtniebá/ ták mowi: In vltima etate humiliabitur prles diuina, & pellari  
offcioeducabitur & caet. O tey to fwięty Auguſtyn piłze w kłięgach De Ciutate DeiCap XVIII.  
iż o fładnym dniu doftátecznie piłálá po Grecku thy wierłze/ ktorefie s Proroki zgadzáią:  
Iudicii fignum telus fudore madefcet/ E coelo & caetera.adueniet & caetera. to iest/Známię

ładnego dnia będzie/Zyemią się zapoci wśródzycie.Bowiem przydzye Pan stworzenia/Ná świat z niebá dla łądzenia. (*marg*) Ioel w III. kápi. Máttthe. w XXV.Zácháry. w XIII. (-)

strona: 135v

### Księgi pierwsze

Sądzić z wczynkow káżdego/Obiáwi moc páństwa swego.Vyrzą go wżycy swym okiem/  
Zli/ dobrzy/ káždy swym tokiem.Z wielkimi załtepy świętych/K tey sprawie od Bogá  
wzyetych.W máieftacie swym włędzycie/Rozno dużze łądzić będzie.Pufzczá bálwochwálstwa  
wżytki/Srebro złoto y inne zbytki.(*marg*) Ezá. w XXXXVIII. (3, 4, 5) W Ziáwie. w I. Ezáiafz  
w XXXX. Máttth. w XXIII. Do Tefál. w II.Máttthe. w XXV.Ezáiafz w VI. ká. (-) Aby  
wżech vmárłych ciáło/W iáfnosci z grobu powtáło.Sercá skryte táiemnością/Otworzy się Bog  
iáfnosciá.Kto co czynił potáiemnie/Okaze się ná nim iáwnie.Tám będzie zębów skrzytanie/  
Ná mátkę swá nárzekánie.Bieg niebeski będzie stáci/Słonce swoię iáfnosci stráci. (*marg*) Ian  
w V. kápiu.Do Korin. w IIII.Lukáfz we XII. ká. Lukáfz w XIII. ká.Ioel w II. kápi. (-)  
Zniży gory wzniesie dołu/Wyrowna to wżytko społu.Zbędą pychy okrutnicy/Ktorzy złupili  
lud wżycy.Zgore zyemiá wyfchnie wodá/Stánie żeglarzom pogodá.Spádnie ogień s fiárką  
z niebá.Wyczyści czego nie trzebá.Trąbą wzbudzi plemię wżelkie/Bedą w ludzycch stráchy  
wielkie.

**Ezáiafz w XXXX.Ezáiafz w II. káp.Báruch w VI. ká.Ezáiafz  
w XXXIII.Ezech. w XXXVIII.Ezáiafz w XVII.Do Korin. w XV.**

Głębokość zyemię otworzy/Piekło przez przepásć wynorzy.Stána ná łąd przełozeni/Wżycy  
od Bogá stworzeni.Ták młody iáko y stáry/Weźmie zapłátę swey miáry. (*marg*) Ezáiafz  
w V. káp.Do Rzy w XIIIIoel w IIII. káp.Lukáfz w VI. ká. (-)Laktáncyus od Sybille o  
ładnym dniu tak piłze. Gdy maprzyść kóńczenie światá/ będą w ludzycch wielkie stráchy/  
ktore przedtym nigdy nie bywály/ wżytek rod złości vkaże się w ludzycch. Spráwiedliwośc/  
wiárá/ pokoy prawdá/ wstyd/ miłosierdzycie/ y inne cnoty poginá. Iesli ktorzy dobrzy będą/  
od złych wciśnieni będą. Zadna litośc nád dziećmi ynád sirotkámi nie będzie. Lákomstwa á  
płoty ludzkie przewyzfzjá miárę. Męłtwoich obroci się w żeńskie pánowánie/ wnétrzne walki  
powtána/ ociec s fy

strona: 136



á fyn z oycem źleŝie zachowáią. Stolec łtárszych nie będyew pocźciwoŝciáni w łłuchániu záchowan. Kaźdy ŝwáwiárę wymyŝlác będye/dla zbytkowŝłhárŝych koŝcioła.Mądrzy á łtáteczni ludzye w poŝmiechŝie obroca. Błaźni/ŝzaleni/ pijánice/cźárownice w powadze będa. Stárzy młodym/młodzi łtárymbęda ŝie przeciwić.Słóncze/ niebo/ y gwiazdy nád ŝwoieprzyrodzenie ŝie okaźa.Głody/ mory/ walki/ drzenia zyemie/zácmienia łłoneczne y mieŝiáca cźęŝte.Komety/ powodzi/ rozboie/ chrobáctwopánowác będa. Potym ŝie kroleŝtwározerwá/ oliędyeŝwiáth dzyeŝięcmęźow mocnych/ powłtániez nich iedengorŝzy á ŝroŝŝzy/ ktory Azyá y Afrykę oliędye/ y ine zyemie pod ŝię podbije/y rozerwie wiáry/ á ŝwoy zakon y ŝpráwię vłtáwi/ páńŝtwo ŝwe przemieni z iedneyŝtrony ŝwiátá do drugiey/ po nim ielcze gorŝzy powŝtánie/ ktory oŝtátki pirwłzegotrápić będye. W ten cźás będye od Bogá wielkie wołanie/ wzdychánie/ nárzekánie bez przeŝtánia ludzi poŝpolitych/ w vćifku/ w łtráchu/ a w mordowániu. zadne odpoczynienie beŝpieczne álbo ŝen w pokoiu nie będye/ ták włzytekŝwiát s koŝciołem ŝpuŝtoŝzeie od ludzi. Potym fałŝzywy prorok pŝeudopropheta powłtánie/ ludzye ŝwięte/ ŝpráwiedliwe/ Bogu poddáne przeŝłádowác (*marg*) *Mátth. w XXIII. Pŝeudopropheta* (–)będye mieŝiecy XXXXII/ á kaźe ŝie chwalic mieniáć ŝie być Kryłtuŝem/ y znáki będyeczynił/ á wiele ludzi k niemu przyŝtánie/ poczyni im káráktery ná czele/ y będa ŝie iego známieniem zegnác/ á ktorzy nie będa chcieć/ będye ie przeŝłádowál/ ták iź będa vciekáć w gory/ w pułtynie/ ktore gdy obłęźę/ będa ku Boguwołác głóŝy wielkimi wzgycháiąć á płácząc: Pánie Pánie náŝ zmiłuy ŝie nád námi. Pan miłóŝciwy vłŝyŝy głóŝy ich/ poŝle do nich Anyoła s Słóncá/ ktorywłzytkę zyemię od okrucieńŝtwa vpokoi/ łłózy cięźzkie iármzo z ludzi/ á ochłodziŝercá ich. Potym Pan Bog ŝłápi w mocy ŝwoiey/ á vprzedzi go wielka ŝwiátłóŝ ymoc niewymyŝlona z wielkoŝciá Anyołow/ y potłoczy ony ktorzy od niego odŝłápiá/áź krew pociecze rzekámi/ á kłiąźę ich będye chciáło vciec/ ále gi vłápiáá zwiáźá ogniŝtemi łáncuchy/ y wrzucáá zwiáźá ogniŝtemi łáncuchy/ y wrzucá (*marg*) *Zácháry. w XIII* (–)ná ŝwe mieyŝce do pieklá/ áby ŝwiát dáley

strona: K136v

### Kłięgi pirwłze

w pokoiu ŝtał. A gdy iuź pokoy poŝtánowi/ wielki łád zágáiony będye o żywychy zmárłych(*marg*) *Sąd zágáiony Boży.* (–)ludzyech ná zyemi/ á ŝwym wiernym ktorzy będa żywi/ da w moc włzytko pogáńŝtwo/ á vmárłe k ŝwey łáŝce przywiedzye/ á złym rzecz:

idźciená wieczne potępienie etc. Y będzie stało krolestwo sprawiedliwych tyfiacat/ á w ten czas będą złote cząfy/ o których dawno pifano. Słońce/ miefiac/ gwiazdy/ iáfniey będą (*marg*) Aurea fecula. (-)świećić/ zyemiá będzie krom prace káždy pożytek dawála/ miód y mleko z zyemie popłyną/ żwirzeta okrucieńtwa zapomnią/ Lew s krowami/ Wilk z owcami społu miefzkác będą/ gołębica z iastrzabem społulátac będzie/ wąż fwego iadu pozbędzye/ żadne ftworzenie żywe cudzą krwiążyć nie będzie. Po tyfiacu lat gdy fie záfie czárt podniefie/ podburzy záfie ludzipogáńskie przeciw sprawiedliwym/ ták iż lud Boży prześládowác będą/ y z miefzkaniafwego wypędzą ie/ ktorzy aż w zyemi przed nimi miefzkác będą. Potym Pan Bog spuści fiárkę z ogniem y wypali ludzi złościwe/ plugawe/ y bálwchowálce. A ci ktorzy fie w zyemi záchowáią/ vyurzą iáwną pomstę nád nieprzyiacielmifwemi/ ktore zyemiá otworzywfzy fie poźrze. Potym Pan Bog przez ogieńfiwiat y ludzi odnowi/ ták iż zyemiá będzie iáko kryfztál przezroczyfta/ áludzye wezmą w wielbione ciála/ w ktorych miefzkác będą ná náznáczonymmieyfcu w łálce Bogá wfzechmogácego. Ty rzeczy Láktáncyus dawny Doktor wczony Krześciáńskie pifał w swoieyoftátniey kápitułe/wyberáiąc od Sybil y od żydowfkich Prorokow. Rozdzyał czterdzyefty y czwarty/ o narodzyepánnny Máryey. PAnná Máryawyszła ieft s pokolenya Iudá/ z oycá Ioáchymá á mátki Anny/ ktorą obroćili ku słuźbie Bożey z drugimi pánnami/gdy fie nád ich nádzyeie vrodziła. A iáko cudnością y wdzyęcznością przechodziła inedyzewki/ ták y náuką/ cnotą/ y fwiátobliwością. Przeto miáftufoiemu fwiétemu dom kumiefzkániu fynowi fwemu w ieyprzybytku obrał. A gdy przyfzłáku XIII lat/ poślubioná w małżeńfki ftan Iozephowi ftáremus tegoż narodu/ człówiekowi dobremu á ftátecznemu. Wnet Anyoł Gábryel sftąpił do niey do Názařeth miáftá w Zydoftwie/ rzekł k niey Bądź pozdrowioná łálki pełná Panftobą/ błogofłáwionás miedzyniewiáftami etc. A (*marg*) **Zwiáfthowány [!]** Pánkie. (-)gdy s tychfłow przelękniona była/ rzekłk niey: Nie boy fie/ náłázłás łá

strona: 137

## Wiek piąty.

fkę Páná/ oto poczniesz á porodziš fyná/ daš mu imię Iozus/ będzie wielkim/ fynem Bożym będzie wezwan. Odpowiedzyála ná to panná/ oto a słuźebnicáPáná mego/ sftán mi fie według fłowá twego. Nátychmiał roła niebiefka w iey żywot Bošką sprawą wftąpiła/ á fłowo sftáło fie ciálem. Po tey sprawieBofkiey fzła do przyrodzoney swoiey Elźbiety pętko/

(*marg*) Słowo ciążem sstało sie. (-)á thám iey służyła trzy miesiące aż porodziła syna Iana świętego/ tam też onę modlitwę mówiła albośpiewała: Wielbi duzo moia Pana Boga etc.(*marg*) *Magnifikát*. (-) A gdy sie też sstała brzemienna/ przyszła do domu. Iozeph bacząc brzemienną/chciał od niey przecz isc tajemnie. A iako święty Mattheusz pisze/ iż wskazał sie mu przez ten Anyoł/ rzekł mu aby iey nie opuśczał/ abowiem poczęła y porodziła Duchá świętego. Był iey tym pilniejszy Iozeph. A gdy czas przychodziłporodzeniu/ wyzło sskazanie od Cesarza Augušta z Rzymá/ aby sie wzyfscy ludziepopisowali na świecie/ (*marg*)

*Wyrok Cesarzki*. (-)chcąc wiedzyec wielkość ludzi pod swą mocą także czyniszu. Szedł też y Iozeph s panną Maryuą z Nazareth do Bethleem miasta swego/ aby sie też tam byli okazali. Będąc tam/ przeszedł czas porodziupannie/ y porodziła bez boleści syna Pana Krystusa/ gdzie głos Anielskiśpiewając slyzala: Gloria in excelsis Deo, to jest/ Bądź chwała Bogu na wylokościetc. A nie wyrozumiał iey był Iozeph aż porodziła (*marg*) *Narodzenie pánkie*. (-)syna. Anny świętey mężowie/ Ioachim/ s ktorych poszła Marya pirwza od ktorey Iezus Krystus/ Kleofás/ ie ° corá Marya wtorá oddaná Alfeufowi/ synowie iey Iakub mnieyzy/ Symon Kánaneyfki/ Iudas/ Thadeus/ Barfabas/ Salome/ ie° corá Marya trzecia oddána Zebedueufzowi/ synowie ich Iakub wietzy/ Ian Ewanyelista. Rozdział czterdzyesty y piaty kłiąg pirwzych/o Ianie Krzcieliu.LA tá dwunastego panowania Tyberyusa Cesarza/ był Ian posłem przed Panem kazac na puzczy Ewanyelium. to jest poselstwo dobre/ wzelkim ludzycem/ rospowiedaiackrzezt święty s pokutą na odpuzczenie grzechow/ iako jestpisano v Proroka Ezaiasa/ ktory mowi: Ja jestem głos wołaiacego na puzczy/ gotyucie drogę Panu/ s prawiedliwe

działaycieścizki iego/ abowimkázdy doł y gorá porównaiązyciemia etc. Dla czego wiele ich chodziło na iego kazaniena puzczą. Chodził w odzieniu s fiersci Wielbladoweyprzepawfzy biodra swoie fkorą. Pokarm iego był z lesnych owocow. Schodziło sie wiele ludzi do niego okolo Iordaná z Iudee y **Ierolim** [!] / ktore krzcił w Iordanie rzece/ wyznawaiace grzechy swoie. A gdy też przyszli Hipokryte albo

Licemiernicy/ rzekł im: Narodzye iafzczorczy kto was nauczył vchodzić przyfzłemu gniewu? czyńcie przeto pożytki godne pokutą etc. o czym Matteufz s. piŕze w III. kápít. Bacząc to Herod Antypás iŕ fie wielki lud k niemu obráca/ aby mu teŕ w kroleŕtwie kazánim ſwym nie przekaŕzał (bo go karał/ iŕ opuŕciwŕzyŕonę cnotliwá/ dobrá/ y nadobná Maryánnę/ miefzkał z Herodyadá z ŕonábrátá ſwego) kazał go poimáć á wŕadzić do więzyenia. (*marg*)

*Maryánná. Herodyádá.* (–) A gdy było ná ſwięto ſwego národzenia/ proŕił goŕci do ſiebie na czeŕć/ wielkich y máłych z Gálileey/ tákieŕ przyrodzonych ſwoich. Ná tym wefelu dzyewká Herodyady z rofkazánia mátki ſwey będąc ſtroynie vbrána przed krolem cudnie táncowála/ s czego był wefoł/ tám iey przed goŕciami przyſiaŕł ŕadney rzeczy nie odmawiáć czegoby v niego ŕadála. ŕadála tedy głowy Ianá káŕdodzyeie/ ktory ná then czás był w więzyeniu v niego/ z náuki mátki ſwey/ boiáć ſie áby z iego vpominánia od krolá nie była opuŕzczóná. Herod ácz niechćiwie ale ſie mu zdála wielka rzecŕ przyſięgę zlámac/ kazał wywieŕć Ianá ſwiętego więzyenia/ á ŕciáwŕzy go (*marg*) Ian s. ſcięć. (–)dárował głowę oney taneczniczy/ ktora iá ná miſie mácierzy Herodyádye podála/ potym ná więtfze wzgárdzenie meŕá ſwiętego/ głowę zá dom krolewſki wrzuciła. Słyzáć to zwolennicy iego/ przyŕzli do Macherunty/ ciáło iego wzyęli bez głowy/ przynieſli do Sebeſty álbo Sámáryey/ á tám ie pochowali. Przy ktorym gdy (*marg*) Mácheruntá Sebeſtá. (–)fie wielkie cudá potym okázowála/ z zazdroŕci pogáni koŕci iego chcieli wyrzucić z grobu á zátrácić/ ále od Krzeŕcian były pozbierány/ ktore pocŕciwie chowali/ á do Meree miáftá/ gdzye teŕ ſwięty Mikołay był pochowan/ przynieſiony. Potym látá 1090 czáfu Gotfredá/ **Genneſes** [!] przynieſli ie do ſwego miáftá Genná/ gdy iecháli do Ieruzálem poráziwŕzy Sáráceny. Głowá ſwiętego Ianá była potym obiáwioná Márcellowi Opátowi w Fenicyiey(*marg*) Merea. **Genná. Márcellus.** (–)y przynieſioná do Konŕtántynopolá przez Theodoruſá Cefárzá/ A tu ſie iuŕ dokończyły pirwŕze Kŕięgi Kroniki wŕzytkiego ſwiátá. Kŕięgi wtore Kroniki ſwiátá wŕzytkiego. Wiek ſzoŕty á oŕtáteczny: od národzenia Páná Kryŕtuſá áŕ do dnia ſádnego/ álbo ſkończenia ſwiátá. Było lat ſtworzeniu ſwiátá do národzenia Páná Kryŕtuſá/ według Zydw 3952/ według Euzebiuſzá 5199/ według Aftronomow 5328/ według Alfonſá 6984/ á według Káryoná lat 3944. Rozdzyał pirwŕzy Kŕięg wthorych. PAn Kryŕtus ſyn Bogá żywego/ odkupiciel náŕz/ człowiek iáwny/ Bog w zaŕlonie/ od Oycá pochodzáć/ aby zgłádził wyŕtępek pirwŕzego oycá náŕzego/ ráczył ſie národzić roku pánowánia Rzymſkiego Cefárzá Oktáwiáná XLII. w mieſcie

Bethleem Iudá s pánny czyłtey Mariey/ nád przyrodzenie człowiecze/ według prorocctwá Izáiafzá/ ktory pił przed tym/ gdy niechciał Achas krol bálwochwálny żądác znáku od Bogá: Oto pánná pocźnie á porodzi fyná/ będye imię iego Hemánuel/ to iest/ Pan známi. Znáki iego świętego národzenia dofyć iáwnie Ewányeliſtowie święci (*marg*) **Národzenie.** (-)wypifáli. Ólmege dnia był przynieſion do kościołá/ áby przez obrzázanie zakon wypełni/ á thám mu dano imię Iezus Kryſtus/ przez obiáwienie Anyelſkie przed tym obiáwione. Trzeciego náſtego dnia náwiedzili go Krolowie s Saby z dáry ſwemi/ to iest/ káždy z nich przynieſił/ Mirę/ Kádzidzłó/ y Złoto/ y ofiárowáli mu/ czyniáć mu pocźciwość á chwałę dáiac/ iáko Pánu á ſtworzycielowi ſwoiemu. O tych Kroloch rozmáite mnimánie iest/ (*marg*) **Obrzezánie. Krolowie.** (-) zwałáczzá tym ktorzy nie rozumieją tego ſłowá Magus/ ktore ſie wykłáda z Greckiego y z Lácińſkiego wieſzczek álbo mądry. S tey przyczyny w Egipcie y w Perſyey krole zwano Magi/ iż **muſił** [!] być krol ich gwiazdarz/ mądry/ y vczony. Przeto piłmo ſwięte zowie ie Magi/ to iest wieſzczkowie/ iż ſie wiezdzbą ſprávowáli widząc gwiazdę nád ine iáfną/ po ktorey ſie ſprávowáli y ziecháli ſpołu w drodze. (*marg*) **Magus.** (-) Potym dzyeciátko to Páná Iezufá XL dnia mátká do kościołá ofiárowála ku oczýſcieniu/ iáko był obyczáy v Zydow/ iż ſie s párá gołębi połoźnicá káźda muſiála okázác/ iákom wiele o tym pił przed przy kłięgach Moizeſzowych. Tám go wzywałſzy Symeon ſtáry ſpráviedliwy ná ręce ſwe/ rzekł: Teraz Pánie puſć ſługę ſwoiego s pokojem/ bowiem oczy moje widzyály zbáwienie moje. W tyż ſłowá y Anná (*marg*) **Oczýscienie. Symeon. Anná prorokini.** (-)Prorokini mowiła. Bacząc Herod krol znáki ſwięte przez krole/ páłterze/ gwiazdy/ iż ſie iuż ten vrodził ktory odeymie lafkę krolewſką z żydoſtwá według prorocctwá/ vmyſlił wſzytki dzyeci pobić/ ktore ſie kolwiek onego czáfu kędy porodziły we wſzytkim

strona: 138v

## Kłięgi wtore

żydoſtwie/ y vczynił ták. Przeto Anyoł Iozephá przez ſen vpominał/ áby vciekł do Egipcu z mátką pánną y z dzyeciátkiem/ y vczynił thák. Mielzkał tám ſześć lat áż do ſmierci Herodowey. Pothym gdy wſłyżał iż Archealaus pánuie ná oycowſkim kroleſtwie/ wrocił ſie do Ieruzálem/ potym do Galileey/ á tám w Názáreth miáłthečzku mielzkał/ przeto Názaráńſkim był wezwan. A gdy było Pánu Kryſtuſowi dwánálcie lat/ ſzedł teź z mátką do kościołá do Ieruzálem/ iáko był obyczáy ná dzyen ſwięty/ tám ſie w náuce piłmá ſwiętego

nád wšytky doktory okazał/ dla czego był v nich mian nie zá Bogá ale zá iednego wielkiego Proroká/ (*marg*) Archelaus. Názaráńki. (-) w ten čás długo nie mogli go rodzicy náleść/ potym go náleźli z doktory gadáiąc w kościele/ y fzedł z nimi do domu. A gdy przyfzedł ku trzydzyeści lat/ vkazał nową drogę ku oczyścieniu pirwzego grzechu przez wodny krzeft/ gdy fie kazał Ianowi świętemu w Iordanie okrzćić. Tám głos był słyfzan z niebá: Toć iest fyn moy miły w ktorym mi fie spodobáło/ tego słyfchaycie/ y sftąpił nań Duch święty w ofobie gołębice. (*marg*) Krzeft pirwzy. Duch święty. (-) Od tegoż Duchá był wiedzyon ná pułzczá áby był kufzon od czártá/ gdzye pościł XL dni y nocy/ potym iadł zwyciężywzy pokufy czártowfkie. W Duchu świętym przyfzedł do kościoła/ tam wyganiał przedájące y kupujące s kościoła Bożego o czym piŕze Ian s. w rozdziale VIII. Tegoż roku wzyáwŕzy s łobá Apoštoły y zwolenniki/ Piotrá/ Andrzeiá/ Iákubá/ Ianá/ Filipá/ y ine/ fzedł z nimi ná gody profzony do Symoná/ áby tám swoię moc Boŕtwá zákrytá okazał/ przemienił z wody wino w Chanie Gálileyfkiey przy mátcie y przy zwolennikoch. Potym wzyáwŕzy (*marg*) Wino z wody. (-)zwolenniki swoio/ chodził każac ludu poŕpolitemu/ w Sámáriej/ Gálileey/ Fenicyey/ czyniąc święte znáki/ trędy oczyfciáiąc/ vmárle krzeŕząc/ czártym (*marg*) Znáki. (-)wyganiáiąc/ ŕlepe y chrome vzdrawiáiąc/ wiátrom rofkázuiąc/ y wiele inych. Potym s tych przyczyn y z inych przeŕzedł w nienawiść káplanom żydowfkim/ zwálzczá gdy ciało swoie w pokarm/ á krew w picie święte podawał/ ták będącym iáko potomkom rofkazał. Od iednego zwolenniká przedan y wydan/ poiman y ofkárzon iż świętá nie czćił/ krzeft nád obrzeŕkę przekładał/ (*marg*) Zdrádzienie. Vmęczenie. (-)

### Wiek ŕzofty.

mięło wieprzowe kazał ieść. Był karan bicźmi/ koroną ćirniową koronowan/ náofátetek hániebnie ná krzyżu rościągnion. A gdy vmárł/ iákoż zá żywotá tákze y przy śmierći (*marg*) Vmárł. (-)znáki czynił/ zyemiá fie trzęŕlá/ gory fie padały/ ŕłonce fie nad przyrodzenie pod pełnią záćmiło/ vmárli wftawáli/ y wiele inych. Setnik ŕlepy włóczniá iego bok otworzył/ y przeyrzał. S krzyżá zyęť/ y pochowan poczćiwie/ trzeciego dnia zmartwych wftał/ iáko Ionás z wielorybu wyfzedł/ swoim fie pirwey vkázował. Wftąpił potym do Bogá oycá/ á swoim zwolennikom Duchá świętego żeŕłał iáko obiecał/ (*marg*) Pochowan. Zmartwywftał. W niego wftąpił Duchá świętego poŕłał. (-) ktorzy każac w tym to duchu/ rozmáite ięzyki mowili/ ludzi náwracáli w ŕłowie y przykłádzye ná świętá wiáre Krzeŕciáńŕká/ po wšytkich

kończynach łwiátá/ o czym piłmo s. łzyrzey piłze. Iozephus Zyd o Pánie Kryłtułie piłł: Był czału náłzego mąż ieden mądry Iezus/ ieflim go ia (*marg*) Iozephus. (-)godzyen miánowác mężem/ bo wielkie rzeczy á dziwne czynił/ á nawięcey ludzkie/ ktory fluchał rad prawdziwych rzeczy/ dla czego wiele ich k łobie przyciągnął ták z Zydow iáko s pogan/ Kryłtus to był. A gdy go Piłat k woli łwiom ludzyom dał vmęczyć/ przedię go łwoi nie opuścili ktory go łprzodku miłowáli/ tymże łie napirwey okazał wławłzy z martwych trzeciego dnia żywy/ iáko Prorocy od Bogá nádchnieni przepowiedáli. Wiele łie od niego Krześcian łtáło/ y łtáwać do tego czału nie przełtawa. O tym Iozephusie będye niżej. Rozdzyał wtory Kłiág wtorych/ o zwolennikoch Páná Kryłtułowych. Młł Pan Kryłtus nád wybráne zwolenniki drugie náznáczone/ ktore Ieronim s. miánuie piłżac do Papieża Dámáfá/ piłwłzy Mátyás/ ále potym miedzy wielkie zwolenniki policzon był. Drugi był Iozeph Bárlabás łprawiedliwy. III Iozeph od Aromátzey/ ktory prołł ciála Pánłskiego v Piłata. IIII Marek Ewánieliłtá/ krzełny łyn Piotrá s. V. Bárnábás. VI Lukáfz Ewányeliłtá. VII Kleofás. VIII Seneká mędrzec/ ktorego łifty łą piłfany do Páwłá s. IX Symon czarny. X. Lucyus Cyrenełski. XI Manáhen. XII Softenes. XIII Cephás. XIII Thádeus/ ktory Abágárułá vzdrowił. XV Hermás/ o ktorym też Páweł s. *zmiánkę* [!] czyni piłżac do Rzymian. XVI Adrommikus. XVII Ioniás. XVIII Ampliás. XIX Vrbanus. XX Herodyon/ ty włztyki Páweł s. pozdrawia. Azmeretus XXI. Iazon XXII. Szczepan piłwłzy męczennik XXIII. Filipus dyakon XXIII. Prorokus XXV. Nikánor XXVI. Thynon XXVII. Parmenás XXVIII. Mikołay przychodzyeń XXIX. Iudás XXX. Syllá/ ci dwa byli połłáni s Páwłem do Antyochiey/ XXXI. Sylwanus XXXII. Symon Kleofałow łyn XXXIII. Agabus Prorok XXXV. Ignácycus biłkup XXXVI. Anániałz ktory Páwłá s. okrzcił XXXVII Ruffus XXXVIII. Alexánder XXXIX. Symon Cyrenełski ktory niołł krzyż zá Pánem Kryłtułem XL. Náthánael XLI. Nykodem y iego czterzey brácia/ Symon/ Iudás/ Iákobus/ Symeon XLVI. Symon Koryáceus XLVII. Bárnábás drugi ktory też był związany po łcięciu Páwłá s. y do Rzymu przywiedzyon XLVIII. Ian ktorego oycem zwáli XLIX. Bárnábás trzeći L. L. Stepphan drugi y łzeć bráciey iego/ ktory s Piotrem łzli do Iopen/ á ci byli s Cheryntem kácerzem ná zad odłtąpili od prawdziwego piłmá/ y ci drudzy z nimi/ Helion/ Apelion/ Symeon/ Lewi/ Márkolás/ KleonEumanes/ Kándarus/ Eleon/ Dymás/ Nárcyfus. O tych to mowi IanEwányeliłtá/ wyłzli od nas ále nie byli známi. Ná ich mieyłce ine wzyęto áby łpełná byli



liczbie/ iáko teź wzyęto ná Iudáľzowo mieyľce Mácieiá/ Adepelles Pinetus Ian Ńpráwiedliwy/  
Etachis Pompilius Aryftobulus Stephanus Limpás/ Herodyon Ruffus Tytus Filomenon/  
Aryftárchus.

strona: 139v

### Kńięgi wtore.

A ták po w niebo wftápieniu Páná Kryftufá/ wroćili Ńie zwolennicy od gory Oliwney do Ieruzálem/ trwáli w modlitwách Ńpolnych áź do pociefzenia duchá Ńwiętego/ s pánná Máriá y z inemi niewiáľtámi. Obdárzeni będąc duchem Ńwiętyym/ wŃzytkim rzeczám wyrozumieli prawdziwie y piľmom Prorockim/ y modlitwám ktore ku Ńluzbie Bożey zależą/ y piľali zezwoliwŃy Ńie Ńpoľu/ Ńłozyli y záłozyli Kredó grunt náŃzey wiáry KrzeŃciáńkney/ wybieráiąc Ńłowá s Prorockiego piľmá. Piotr napirwey iáko kńiężę Apoftoľskie rzekľ według Ieremiaľzá Proroká rozdzyl. II. teź v Iezáiaľzá XLV. Wierzę w Bogá iednego oycá/ Ńtworzcycielá niebá y zyemie. Andrzey od Abákuká przydál: Y w Iezu Kryftá iedynego Ńyná iego Páná náŃzego. Ian theź przydál: Ktory Ńie począł z Duchá Ńwiętego/ národzon z Máryey dzyewice/ według Ńłow Iezáiaľzowych. Iakub przydál: Pod Pońkim Piľatem vmęczon/ vmárl/ y pogrzebion. Thomaľ z Ozeáľzá Proroká wzyął ty Ńłowá: Sftápiľ ná niľkoŃci/ trzeciego dnia z martwychwŃtaľ. Iákub wietŃzy przydál: Wftápiľ do niebá/ Ńiedzi ná práwicy Bogá oycá wŃzechmogácego. Filip przydál: Skąd przydzye Ńádzic żywych y martwych. Bártłomiej teź przydál: Wierzę w Duchá Ńwiętego. Máttheufz: Y Ńwięty zbor KrzeŃciáńki. Symon/ Iudás/ y Mátyás oŃtátek Ńłozyli. Y wiele inych w koŃciele KrzeŃciáńkim modlitw Páńkich vftáwili. A Iákubá Páná Kryftufá brátá przełozonym w Ieruzálem poŃtánowili/ mężá Ńwiętego/ ktory chwałę Bożá káźdey godziny co dáley to Ńyryzey miedzy KrzeŃciáńŃtwem z bráciá Ńwoiá rozmnażáľ. Vftáwiľ teź Ńiedm Dyakonow/ áby tym vftáwiczniey obchody koŃcielne byľy/ to iest/ Szczepaná/ Filipá/ Nikánorá/ Proroká/ Tymoná/ Pármená/ Mikoľáia Antyoecéńkiego/ ále ten rychľo zmienil vmyŃľ gdy od prawdy odŃtápiľ. Przerzeczeni zwolennicy mieli teź miedzy Ńobá vftáwy przykľádne á cnotliwe/ áby żadny w tym zborze nic wľáfnego nie miaľ/ ále co przed ich nogi kľádzyno nad żywnoŃć/ vbogim rozdawáli.

(*marg*) Iákub Biľkup. (–) Potym Ńie wŃzytkim Ńwiátem rozdzylili/ áby ludzi od błędow ku zbáwienney drodze kázánim Ńwym y przykľádem náwracáli. Rozeľzli Ńie tedy/ Thomaľ z

(*marg*) Rozeľcie Apoftoľskie. (–)do Pártyey/ Máttheufz do Etyopiey/to iest Murzyńkney

zyemie/ Bártłomiej do blizfzey Indyey/ Andrzej do Sycyliey/ Ian po śmierci panny Máryey do Azyey/ Piotr do Pontu/ Gállacyey/ Bityniey/ Kápádocyey/ y do Włoch. Rozdzyał trzeci/ o Herodzeych á Piłacie. GDy Cefarz Iulius walczył fortunnie w Egipcie/ pomagał mu ktemu Antypater kfiążę Idumeńskie/ za to Iulius vftáwił go nawyzłzym fprawcą w żydoftwie. Zydowie wfpárli fie o to iż cudzozyemiec był/ á ktemu pogánin/ niechcieli go mieć zá Stároftę/ ták długo aż go otruli. Herod fyn iego vprosił sobie v Cefarzá Oktáwiáná pod nimi kroleftwo/ áby fie fnádniej oycá pomścił/ a to było po Alexádnrze wielkim lat 292/ tákże potym z niemáłym krwie rozlaniem Zydow rofkázował. (marg) Herod wielki. (-)Po iego śmierci przyfzło ná iego fyná Herodá Afzkalonitę kroleftwo Zydowskie/ á then niewinne dzyatki pobił fzukáiąc Kryftuła/ potym czyrwoną niemocą zginął. Wtory Herod był Antypás wielkiego Herodá fyn/ ten fwiętego Ianá dał ściąć iż go karał/ bo brátu Filipowi miefzkał z żoną/ á fwoię zábił imieniem Máryánnę/ktora tákiey cudności była/ iż iey ná ten čás fwiát rownia nie miał/ á dla tey przyczyny iá zábił/ áby iey żadny (marg) Afzkalon. Antypas. Ian. VI. Máryánnes cudna. (-)nie vznał. Tego to Herodá záflał był do Lugdunu Cefarz Káliguła y z miłofnicą/ á ftąd było rozerwane kroleftwo Zydowskie na troię. Trzeci Herod był Agrypá/ ktory był záfię sobie fpełná kroleftwo zebrał/ ten fwiętego Iákubá mnieyfzego dał ściąć/ á Piotrá fwiętego wftadził. Archelaus fyn Herodá wielkiego pánował też nád Zydy IX lat/ ále był wywołan y (marg) Agrypá. Iákub fwięty. (-)zádan do Pánnoniei álbo Brogoru/ to ieft gdzye dziś Wiedeń. O Piłacie. Piłat był rodem z Gálliei/ to ieft s Fráncyey/ z miáltá Lugdunu/ chytry/ niecirpliwy/ przełożon ná fpráwy od Cefarzá Tyberiuftá w Ieruzálem Zydow/ ná mieyfce Waleriuftá Grákkuftá/ ktorego przed tym byli Zydzi ofkárzyli do Cefarzá/ iż nád wolą Cefárftką biskupftwá rozdawał w Ieruzalem/ s tey przyczyny precz odeftan á Piłat vftáwion/ ktory fprawował fwoy vrząd dziefięć lat/ chytrze kroćąc rofterki Zydowftkie. (marg) Wáleryus Grákkus. (-)A gdy fie obaczył iż niewinnie Kryftuła ofádził na śmierć/ widząc po nim fwięte znáki/ przywiodł ná to Cefarzá iż go kazał Zydow chwalić zá fwiętego Proroká/ á do kościoła wniesć/ czego Zydowie niechcieli vczynić. A s tey przyczyny y z inych Zydowie fzukáli nań przyczyny áby go ofkárzyli do Cefarzá/ y piłáli nań iżby miał wzburzać lud poftpolity/ áby Cefarzewi trybutu nie dawáli. Cefarz wezwał go do Rzymá/ á w tym vmárł Tyberyus/ ále od Káliguły Cefarzá wywołan y záftan zá morze Pontftkie/ thu gdzye przekop álbo káfá/ wezwan Pontftki Piłat. Wfzákże dla iego roftropności był wybran Hetmánem/

y wielkie posługi czynił pánństwu Rzymfkiemu. Piłzą drudzy iż go ząwždy łumienie gryzło o niewinną krew Kryftułowę/ przeto był łobie ciężką pokutę wftáwił/ w ktorey trwał do śmierci/ ále Euzebius piłze/ że łie łam zabił. Rozdzyał czwarty/ o Tyberyu łie Cefárzu/ y o inych Cefárzoch. Látá zbáwiená náfzego 16. PO Oktáwianie Cefárzu wybran íe łt Klaudyus Tyberyus ná miey łce íego trzeci Cefarz Rzymfki/ ktory był pá łirbem Augu łtu łá od Liniey żony łyn/ ktorego był íe łcze za żywotá ná to miey łce náznáczy ł Augu łtus/ gdy mu dobre posługi czynił w łpráwách Rycer łkich/ bo Sarmáty y Dalmaty ku Rzymfkiemu pánństwu przy łáczy ł. A gdy mu po śmierci Augu łtu łowej Cefár łtwo przynie łfiono/ pod chytrá po łtáwá niechciáł go przy łáć/ áby łie wywiedzyáł íáká mu kto życzliwo łć wkáże/ y m łci ł łie nád tymi okrutno łciá wielká/ ktorzy íego łtrony nie trzymáli/ íedny wywo łániem/ drugie ná gardle. Nie był b árzo z ły áni dobry/ w łzákze z wielká powágá pánowá ł. A do łwych łtáro łt piá ł w ty łłowá/ áby ná łladowá łi przy łádu dobrych pá łterzow/ ktorzy tylko łtrzygá owce ná pożytek/ á nie go łá ích áni łupiá s łkory. Pochleb łtwá w łgardzál á łbo tytu ły/ do łworu nie chodzil íedno łam/ tylko w mie łcie powiedál ká żdemu łwobodá mowiená/ y my łli dobre má íá być. W rzé dní kow á łbo Stáro łt nigdy nie odmiená ł/ dowodzác tego przy łádem L í łzká r áni ón á/ ktora lezác ná ł ło łcu nie ogániá łá much od rány. Przy łzli nád nie ł niektorzy z á łowáli íey/ mni má íác áby dla md ło łci nie mogá much ogáni áć/ odegnáli muchy od rány. Do ktorych rzeká L í łzká/ złe łcie mi po ł łrzy łi/ ábowiem ty muchy ktore łcie odegnáli pe łne by ły á łtá ły łpoko íem/ g łodne ná ích miey łce przy dá gorzey b é d á ká łáć. Temu to Tyberyu łowi íeden hutnik przynie ł ł napirwey łklenicę s piéknego łklá/ dá ł go łci áć/ mowíác: íż ni zác ł złoto y łrebro nie b é d zye dla tákich łklenic. Wiele krolow y k íá żá ł k łobie łagodno łciá łwo íá przy łci ágá ł/ ktoer potym ładzál/ po

strona: 140v

## Kłiegi wtore

bi ł/ á pán łtwá pobrá ł/ Kápádocyey y Azyni u łá/ á brátá łwego Dru łá otr u ł. Po ł łá ł (*marg*) Dru łus. (–) te ł by ł ná przodku pánow ániá łwego do Żydow łkich krá ín Wá łeryu łá Grákk u łá ná vrz ád. Ten do łto íe łn łtwá kaplá n łkie przedawá ł/ (*marg*) Wá łeryus. (–) Anná łz á B í łkupá zrzu ci ł á H ízmáe łá wftáwi ł/ ále y tego wyrzu ci ł/ a Eleázárá Anná łz owego łyná wftáwi ł/ potym Symoná y Iozypá/ to íe łt Ká íffá łz á wftáwi ł. By ł thám Wá łeryus łat XI/ o łkárzon przy íecháw łzy do Rzymá/ ná íego miey łce Piá ł po ł łan. Przy íecháw łzy Piá ł do Ieruzá łem/ wzywáw łzy s łobá

obraz Cefárki/ poftáwił gi srod rynku/ kazał mu poczćiwóść czynić. (*marg*) Piłat. (-)A gdy sie o to wípárli Zydowie/ áby ich wftaw w słuźbie Bożey nie łámał/ kazał Rycerzom we zbroi być pogotowiu coby tákie ná gárdle karáli/ ktorzyby słućhác niechcieli. Zydowie woleli gárdlá dawác/ niź wftáwy oycowfkie wzrufzyć. Widząc Piłat niedośtátek wody w Ieruzálem/ pobrał fkarby kościelne á wodę wiodł z dáleká do miáftá/ s kościelnych pieniędzy nákládáiąc. Wípárli sie o to Zydowie/ dla czego był wielki rofterk miedzy imi. S tey przyczyny Piłat Rycerzow náprzyimował/ á wiele Zydow pobił. Pośláli tedy Zydowie pośly do Tyberyuśa Cefárzá/ zálując sie ná Piłatá swoiego okrucieńftwá/ przeto wody dáley nie wiedzyono. Tego teź czáfu Abágárus krol miáftá Edeśśá pośláł do Pána Kryśtuśa list swoy/ (*marg*) Abágárus. Edeśśá miáfto. (-)profząc áby go przyśzedł vzdrowił ná trąd/ obiecuiąc mu dáć to wśzytko czegoby v niego žádał/ przydawśly teź to: iż słyśzę iż sie Zydowie przeciw tobie zbieráią chcąc cię o gárdło przypráwić/ á tákci sam będzycie beśpieczniej/ być w miáfteczku máłym niźli w Ieruzálem. Ná to mu Pan Kryśtus odpisáł (áczkolwiek o tym nie gruntownie piáno) Błogosławionyś iżeś vwierzył w mię á nie widzyałeś mię/ á teź piáno: iż ci nie vwierzą ktorzy mię widzą/ á ci ktorzy nie widzą/ rychley vwierzą á będą żyć. O to coś piáś ábych cię przyśzedł vzdrowił/ muśze to wśzytko sám wypełnić o com ieśt poślan/ á potym poydę do thego który mię thu pośláł/ á gdy śtąd poydę/ poślę do ciebie iednego z zwolennikow który cię vzdrowi s twemi. Szedł potym do niego Tádeus/ á vzdrowił go od cielefney choroby/ y iego wierzące. Pod tym to Cefárzem Pan Kryśtus śmierć raczył podiáć w Ieruzálem od narodu żydowfkiego/ roku ośmnaśtego pánowánia iego/ (*marg*) Pan Kryśtus vmárl. (-)wieku/ iego świętego żywotá trzydzyeśtego y trzeciego. Tegoż roku Szczepaná s. Zydowie vkámionowáli przed Ieruzálem/ gdy im dowodził prawdziwym piśmem prorockim/ iż pomázáńcá Bożego prawdziwe<sup>o</sup> niewiennie zábili. A to był napirwśly męczennik po Pánu Kryśtuśie/ y od niego napirwśze(*marg*) Szczepan s. (-)prześládowanie Krześciáńftwá sie poczęło. Gdy sie ták przez Apoftolśkie kazánie/ przez zmartwych wftánie/ y przez ine znáki wielka ślává o Pánu Kryśtuśie/ y o krześciániech iego po wśzytkim świecie roślawiłá/ Piłat tedy ty rzeczy piáś do Rzymá Cefárzowi Tyberyuśowi/ o vmęczeniu Pána Kryśtuśowym okrutnym/ o zmartwych wftániu/ y o inych znákoch iego. Bo ten obyczáy v Rzymian/ iż Stárośtowie powinni byli záwśzdy Senatowi obiawiáć nowe rzeczy/ ieśli sie kędy w ktorych krainach dzyáły/ zwłáfczćá iż nowa wiárá pętko roślá Krześciáńfka. Tyberyus dał mieyśce v siebie powieści Piłatowey

s chucią/ przeto ízedł do Senatu y powiedział im thę rzecz/ á rádził áby był Pan Kryřtus zá lyná Bożego przyięt w kořciele ich. Senat ná to niechciał przyřtác/ rozgniewał fie o to więcey iż iemu tey nowiny Piłat nie piłal/ gdyż oni Cefárzá íprawowali/ iefzcze nád tho dzyerząc fie swoich praw o przyimowaniu nowych bogow/ wywoáli nową wiarę Kryřtuřowę s kořciołow/ ktore práwá iefzcze y dziś trzymáią w Rzymie o przyimowaniu nowej wiary. Przeto vřtáwili/ zwłafzczá ich przełožony Seianus/ áby Krzeřćianie byli wypędzeni z Rzymá/ iefliby ktorzy przyřzli. Tyberyus záfię tym řmiercią groził/ ktorzyby Krzeřćianie przeřładowáli álbo ofkaržáli/ przez fwoy wyrok/ y wiele ich potrácił y wywołal vkázuiąc fwą frogořć/ zwłafzczá nád Seianem y nád Pátrycyami.

strona: 141

### Wiek řzořty.

Będąc Tyberyus v Altury/ Iozephus piřze v Kápreás/ wpadł w niemoc/ wezwał k sobie Rycerzow/ chcąc po sobie náznáczyć iednego ze dwu potomkow ná Cefárřtvo Káiuřá álbo Tyberyurá/ vciekl fie do swoich bogow áby mu obiáwili ktoregoby z nich wybrác godnieřzego ná Cefárřtvo. Dáli odpowiedź/ ktory napirwey przydzye do ciebie drugiego dnia. Więcey miłował wnuczká od lyná niř Káiuřá řynowcá/ przeto dał znác wnuczkowi Tyberyurówi potáiemnie/ áby co narániey przyřzedł do niego. Ktory niechciał przyřć ářby był pirwey iadł. Vprzedził go Káius/ y wybran zá Cefárřá. Tyberyus potym przyřzedł/ plákał ná swoię leniwořć. Rzekł tedy Tyberyus Cefarř Káiuřowi/ że cię ná řwe mieřce zořtáwiam z obietnice bořkiey/ pátrřze áby był pożyteczen nie łobie tylko/ ále więcey Rzeczypořpolitey/ á brátá Tyberyurá nie zá nieprzyacielá ále zá przyacielá miał/ ine rzeczy íprawuy rozumnie/ áby nie tylko řłowem ále y vczynkiem y przyřłádem drugim był. Vmárl wykonawřzy lat ná Cefárřtwie XXIII/ wieku řwego miał lat LXXVIII. Látá od národzenia Páná Kryřtuřá 39. KAliguřá czwarty Cefarř Rzymřki/ wezwány Kaliguřá od vbránia woiennego/ álbo teř iż nořil perły v řkorni. W wořce fie vrodził/ o ktorym nie ieřt godno áby co o nim piřano/ dla iego řprofnořć/ wřzákře áby fie tego drudzy wiárowáli/ nieco o nim nápiřę krotko. Ten ze trzemi řiořtrami niewřtydliwie fie w vczynkach przyrodzonych íprawował/ y z vmárlá fię tego czynić nie wřtydził/ częgo zakon Bořki y ludzki bronil. Gdy to iego bábá obiáwiłá Senatow/ przeto odeřłal był ty řiořtry precz. Był teř odporny Senatowi Rzymřkiemu/ przeto mowił: by Senat Rzymřki miał iedno czołó/ przeřiwilbych fie mu. W Ieruzálem y indzyey kazał řłup

fwoy w kościele Sálomonowym poftáwić/ áy go chwalono. Czego gdy Zydowie niechcieli vczyńić/ wiele ich o to pomordował. Swetonius piŕze o iego śmierci/ iż gdy (*marg*) Słup Káligulin Swetonius. (-)w ogrodzye był wefoł/ tám od sług włafnych był zábit z napráwy Senatu. Zábita theż iego zóná y corá/ á ná więtfze wzgárdzenie nie pogrzebali go/ áż fioftry ktore był odefłał przyiechawfzy pogrzebły go/ gdyze thám były wielkie sfráchy w onym domu ogrodniczym/ áż muŕiano ten dom sƔalić/ miał lat dwádzyeściá y trzy/ á pánował cżterzy. Po iego śmierci nálezyono wiele sfoykow trućin/ ktory gdy do rzeki wmiotano/ wiel fie ryb od nich potruło áż pływáły po wirzchu wody. Widząc Rzymiáinie okrutność Cefárzow á fkázone obyczáie ich/ chcieli záfię Monárchiá zátrácić/ ktora fie od Iuliufá poczęłá/ á ná sƔtáry obyczay záfię Dyktatorfki nástępić/ áby záfię Mágistratus álbo Ráyce zupełná mocá swoiá Rzeczpóspolitá sƔprawowáli/ ále temu byli ná odpor wŕzytko Rycerŕtwo y lud póspolity/ boiáć fię kámości á sƔpolnych buntow Senatorfkich przeciw vbogim. Przeto wybráli Klaudyufá Tyberyufá wuiá Káiuŕowego zá Cefárzá/ męzá ćichego y káfkáwego. Przyiechał tego cżáfu do Rzymá chytry Herod Agrypá/ bedąc nieprzyiacielem Rzymiánom dla zabicia Káiuŕá (bo był nań káfkaw/ y przełóżył go ná sƔwoy urząd w Ieruzálem) chcąc roŕterk vczyńić miedzy imi á Klaudyufem/ ktory nád ich wołá wybran zá Cefárzá/ rádził im y chciał im tego pomagáć/ áby (*marg*) Agrypá. Klaudyus Tyberyus. (-)Klaudyus nie był Cefárzem. Poŕfáli go tedy z innymi do Klaudyufá/ áby fie ná ten sƩolec Cefárfki nád ich wołá nie brał/ by s tego co złego miedzy Rzeczápóspolitá álbo wnétrzne walki nie wroŕły. Szedł Herod á poŕzeptáł Klaudyufowi áby Cefárzem był/ gdyż mu wŕzyfcy Rycerŕtwo y lud póspolity przyzwálamy. Tym więtfzá chuc miał ktemu Klaudyus/

strona: K141v

### Klięgi wtore

przyzwolił tedy ná Cefárftwo. Zoŕtawfzy Cefárzem/ s przywodu Herodá dał pośćináć ty ktorzy byli przyczyná śmierci Káiuŕowej/ y ty wŕzytki przyiáł ktore był Káius wywołáł/ á Troianom iáko oyczycom pobor odpuścił. Látá od národzenia Páná Kryŕtuŕá 43. KŁaudyus Tyberyus piąty Cefarż/ sƩriy Káligulin/ ktory fie w Lugdunie vrodził/ ná Cefárftwo wybran w boiáźni od Rycerzow. Abowiem gdy słyfzáł iż Rzymiáinie chcieli wykorzenić Cefárze dla zbytkow ich/ sƩkrył fie zá drzewi/ áż go sƩudzy wywiedli ná koronowánie przezdzyęki. A od thego cżáfu elekcyá ná Rycerze przyŕzłá/ á Senat potwirdzáł. Wzyáł Brytánniá y wyŕpy



morfkie/ ktore zową Orkádes/ áczkolwiek s trudnością. Vmiał Greckie y Láćińskie/ ále był rozumu niestałego/ Ítąd go mátká Antonia zwála ludzki dziw. Miał trzy żony/ pirwa Betyná/ druga Mefáliná/ tá była tak wielka (*marg*) Betyná. Mefáliná. (-)gámratká iz przychodziła Semiramis/ chodziła potáiemnie do domu gościnnego/ przeto o niey Poetowie pífáli: Terquinque viris laffata nondum faciata recessit &c. k temu też pánnny y pánie ćwiczyła. Trzecia Agrypiná/ ktora iuż miała fyná Neroná s pirwlym (*marg*) Agrypiná. (-)mężem/ dla ktorey był Mefálinę zabił/ s ktora miała fyná Brytánnikuś/ á bojąc sie Agrypiná by ten Brytánnikus od oycá nie był wybran ná Cefárfstwo/ otrulá Cefárzá w grzybiech ktore rad iadał/ á (*marg*) Brytánnikus. Grzyby. (-)zwał ie pokármy bofkiemy/ iz sie to fámy rodzą bez pracy. Po śmierci długo chowan bez pogrzebu táiemnie/ áby dorol Nero iego pásirb. Pánował lat czternaście. Rozdzyał piąty Kfiąg wtorych. LATá od národzenia Páńfkiego XLV/ á po vmęczeniu Pána Kryśtuśa XII/ rozefzli sie Apośtołowie á zwolennicy po wlytykich kráinach fwiátá/ kázác słowo Boże wlyelkiemu ftworzeniu/ krzczác lud rozmáity w duchu á w wodzye. Drugiego roku pánná Márya mátká Pána Iezuśa s ciálem álbo s fwiátem ráczyła sie rozláczyć/ według niektórych Doktorow mnimánia miała wieku swoiego lat LX. Tegoż czáfu wielebny Iákub Apośtoł/ brát rodzony Ianá Ewányeliśty/ przyzedł do Hiszpániey. A gdy widzyał lud prośty/ ktorzy (*marg*) Iákub fwięty. (-)iego náuki poiąć nie mogli/ wrocił sie do Ieruzálem/ kázác y vkázuiąc prawdziwą drogę náuki Pána Kryśtuśa w wierze fwiętey Krześciáńfkiey/ potwirdzáiac náuki á słow swoich rozmáitemi cudy/ Doktory pogáńfkie zhánbiwly/ y náwiolł thám ná wiare Krześciáńfká Hermoienelá y Filetá wiefzczki. Ale Abiátár káplán Zydowfki porufzył lud pólpolity przeciw iemu/ poiman á przywiedzón przed Herodá Agrypę/ iáko w dzyeiach Apośtołfkich stoi pífano. (*marg*) Aktá Apośtołskie (-) Pośłał krol Herod ręce áby vćiśnł niektore s kościołá/ dał tedy ściąc Iákubá s. Bacząc iz sie to podobáło drugim Zydóm/ poimał też y Piotrá s. ále z (*marg*) Iákub S. fcięt. (-)zrządzenia Bofkiego Anyoł go wywiolł z więzyenia w nocy/ á rofkazał áby fzedł ludzyom przepowiedáł słowo Boże. Okrutności Herodowej Bog długo ćirpieć niechciał takież báłwochwálftwá/ (*marg*) Piotr s. wywiedzyon. (-)ábowiem ná fwięto w kościele vbrał sie kofztownie w krolewskie odzyenie/ y kazał ludzyom. Boży tho głos á nie człowieczy/ Ítąd mu chwałę y czći bofkie wyrządzáli/ á on sie w tym kochał. Weyrzał ná fię/ vyrzał ptaká ktory mu wleciał



ná głowę. Iozephus piŕze/ przychyliwŕzy ŕie rzekł: áto ia bog wáŕz vmieram. A powieðał mu tho (*marg*) Bák ptak. (-)

strona: 142

### Wiek ŕzosty.

kiedy ielzcze był w więzyeniu v Tyberyuŕá pirwŕzego/ iz ptak ŕmierć iego miał známionowác. Piątego tedy dnia sŕtála ŕie nád nim pomŕtá Boża iáwna/ iz robacy żywot iego bez przelŕtania gryŕli áz do ŕmierći. ŕzac Klaudyus o Agrypy ŕmierći/ ŕyná iego vŕtáwił ná Zydowŕkim kroleŕtwie. Wŕpárli ŕie o to Senáci Rzymŕcy mowŕc/ iz niezłufzno młodemu ták wielkie kroleŕtwo ŕprowowác/ gdyŕ ŕámego ielzcze trzebá komu ŕprowowác. Przyŕtał ná ich ráde Klaudyus/ áby tylko ná powieciech rofkázowáł zá Iordanem iáko vrzędnik/ á Kuŕpiuŕá poŕlał zwirzchnieyŕzym nádeń/ (*marg*) Kuŕpius. (-)ktory w Syryey wŕzythkim rofkázowáł. Rozdzyáł ŕzoŕty/ o Pietrze ŕwięty m Námiáŕtku Páná Kryŕtuŕowym/ y o inych Apoŕtolech á Zwolennikach. A Gdy iuŕz roŕlá Krzeŕciánŕka wiárá/ y przychodzilá w poŕluch wiele ludzyom. Czart będać s tego zwifny/ pobudził Symoná Sámaryyŕkiego czárowniká áby ŕzedł do Rzymá/ gdzye bylá (*marg*) Symon czárnokŕięznic. (-)głowá wŕzytkiego ŕwiátá/ s Sámaryey. A gdy przelzedł/ czynił wiele kuńŕztow y dziwow czártowŕká mocá/ y zwiodł wiele ludzi iz go zá bogá chwalili. y ŕlup mu ku chwale poŕtáwili/ ále nie dłu go trwa boŕtwo chytrze nábyte. Abowiem Piotr s. poŕtánowiwŕzy pirwey w Azyey koŕcioły ŕwięte/ zwáŕzchá w Antyochiey bŕkupŕtwo wielkie záloŕzywŕzy/ ná którym był ŕiedm lat/ przyŕzedł do Rzymu/ bo tám baczył mieyŕce ŕlufzne ku záloŕzeniu ŕtolcá przeloŕeńŕtwá ŕwiętego ku chwale Boŕzey/ częŕciá teŕz áby zhánbił náukę Symoná Sámaryyŕkiego/ ktorego theŕz byli przed tym w Sámaryey z iego fáleŕzná náuká zhánbili a wypędzili zwolennicy/ gdy rozmáite cudá dzyálał/ latał/ krzeŕił vmárle/ y ine rzeczy tylko vzdrowić nie mogł nikogo. A gdy widzyáł Apoŕtoły y zwolenniki ludzi vzdrawiác przez kładzyenie rąk/ zlekl ŕie y dziwowáł ŕie/ przynioŕł im pieniędzy/ zlotá/ y frebrá/ proŕzac ábymu theŕz dáli tákiego ducha ŕwiętego/ áby teŕz táké cudá dzyálał á ducha ŕwiętego rozdawał/ á Symonowá fáleŕzna náuká zemdlála/ dla czego proŕŕili Rzymiánie Márká vczníá ŕwiętego Piotrá/ áby ty ŕłowá piŕlał ktore Piotr s. powieðał/ á ŕpŕawŕzy im rozdał ná náukę y pámięć/ y vczynił ták. Piotr s. widzac lud ktemu przychylny/ zákládawŕzy koŕcioły/ rozdał do nich piŕmo ŕwiete ku czytániu poŕpolitemu człowieku. Ten teŕz Márkus Egipcyánom napirwey ŕłowo Boŕe powieðał. Miał Piotr s. ŕone (*marg*) Márek Ewáneyŕiftá. (-)s ŕobá

y corkę Petronellę/ gdy do Rzymá przyźedł. Zoná teź byłą męczennicą przy drugich/ ále corká iź byłą cudna/ nápieráł fie iey ieden pogánin. Piotr s. vprosił Bogá iź byłą febrą fkarána/ á potym ią obiecał ná posługę dáć Krześciáńskim/ odstąpiá od niey febrá/ y zefzłá s fwiátá pánną. A ták látá od národzenia Páńfkiego XLVI/ á Klaudyułowego pánowánia IIII/ Piotr s. záložyl kościół w Rzymie napirwey Krześciáńki/ nád kotorym był przełożonym lat XXV/ według Ieronimá s. (*marg*) **Stolec Papieski záložon.** (–) Trzymał przed tym ná włchod fłóncá kościół Krześciáńki w Poncie/ Gállácyey/ Kápádocyey/ Bityniyy/ y Antiochii/ ták iź rządzil kościół fwięty Krześciáńki zá żywotá swoiego lat XXXIII. Od tego czáfu w Rzymie poczęli być Krześciánie/ y w inych mieściech posronnych/ do kotorych po sobie fłáł posły swoie błogofławione męże/ to iest/ Apollindrá do Ráwenny/ do Metys Klementá/ do Trewerym w Gálliey trzech mężow/ Wáleryufá/ Eukáryufá/ y Máternufá. (*marg*) **Ráwenná. Metys. Trewerym.** (–) A gdy przez gory Alpes przeźli/ vmárł ná drodze Máternus nie dáleko Argentyny/ polękli fie towarzysze iego/ pochowawfzy go wrocili fie do Rzymá/ powiedzyeli co fie ich towarzyszowi stáło. A ták Piotr s. dáł im pásterfká lafkę áby fźli á tknęli go ią/ áby wfłáł z martwych/ tákże vczynili/ y ták fie stáło/ był w grobie dni XXXIII/ tákże wiele lat rządzil kościół po Eukáryfie y Wáleryufie w Trewerym y Agrypinie. Vkázuiąc iefzcze y dziś tę lafkę w Trewerym y w Agrypinie rozdzyeloną. Argentyná thez tego czáfu ná Krześciáńfká wiárę náwroconá/ gdzye y kościół fwiętego Piotrá wiefzłego był záložon ná ten czás. Neron ná ten czás Krześciány mordowál rozmáitemi mękámi/ z namowy inych. Szedł (*marg*) **Neron okrutny.** (–)k niemu Piotr s. áby vbłagał okrutniká/ á žeby przeftál rozlewác krwie Krześciáńkiey. V pirwzego kámieniá zetkał fie z nim Pna Kryftus/ Piotr mu pocźciwość wyrzadzil á rzekł: Pánie gdzye idzyesz? Rzekł Pan Kryftus/ idę do Rzymá ábych był drugi raz vkrzyżowan. Ná tym mieyfcu potym káplicz zbudowano. Piotr obaczył iź to o śmierć idzye/ wrocil fie/ vftawił po sobie Klementá/ ktoremu stolec s kościołem poruczyl/ mowiac: Tákową moc tobie dawam fprawowác kościół Krześciáńki/ iáką mi dáł Pan Kryftus. Potym podiáł pospołu y s Páwłem s. w Rzymie/ látá od národzenia Páńfkiego LXX. Ten to Piotr s. był rodzic z Gálileey z miáftá Bethláidá/ fyn Ianow/ á Andrzeiow brát/ koty teź przed tym záprzáł fie Páná Kryftufá s przygody/ iáko o thym fzyrzey pímo fwięte powieda w Páfych. PAweł fwięty Zyd był z narodu Beniámin/ z miásteczká Gifzkalis/ ten teź iest zá iednego Apoftoła poczytan wielkiego/ áczkolwiek iefzcze nei był Krześciáninem zá Páná

Kryšťufá. Ten był pošłan od oycá s Cylicyey do Ieruzálem ná náukę/ á poruczon mužowi vczonemu Gámánilowi/ odktorego náuczón był pílmá w rozmáitych náukach/ thák iż był wielce vczony. A w ten czás gdy Szczepaná s. kámionowano przed miástem/ dzyerzał fuknię/ y drugich ftrzegł tych ktorzy ná Szczepaná s. kámieniem cífkáli Prošł Szczepan s. Páná Bogá zá nim widząc młodzyeńcá godnego/ áby

strona: 143

### Wiek fzofty.

go raczył lepšzym rozumem ošwieć/ y sftáło fie ták. Abowiem gdy iuž Krzešćíáńfká fškoá roflá z wielką sławą y rozšyryzánim w Dámáfzku/ Bífkupowie y kápłani Zydowfcy nie máiąc ná ten czás vczeńšzego y godniejšzego nádeń/ dawšzy mu lífty z zupełną mocą/ prošáli go do Dámáfzku/ áby zwyciężywšzy pílmem Krzešćíány pírwey/ ku śmierci przypráwił. Iádác tedy do (*margin*) Dámáfzek miásto. (-)Dámáfzku/ ošwiećil go Pan Bog rozumem przez dobre pošelštwo/ to iešł Ewányeliá/ gdzye tho šam powieda o šobie: Nie wzyálem ia Ewányeliey od człowieká/ ále z obiáwienia Páná Kryšťufowego. Thámže okrczon w Dámáfzku od Anániašá zwolenniká iednego Páná Kryšťufá. Máiąc tedy towarzyštwo z Bárnábą zwolennikiem/ s Piotrem/ Ianem/ Iákubem/ chodzili po rozmáitych kráinach/ kažác y náwracaíác lud šprošny ná krzešćíáńfká wiárę/ ták przez píńanie iáko przez mowę/ przeto był wezwan Páweł Doktor y zwolennik pogańki. Potym šzedł do Hišpániey do miáštá Narbony/ thám wiele ludzi ná krzešł fwięty náwroćil/ y vštáwił tám vczníá šwego Páwłá bífkupem/ tákže tež y w inych miešciech w Gáliliey vdzyáł. Potym zášię do Ieruzálem przyšzedł wtorego roku pánowánia Neroná/ á tám był pošman od Šárošty Zydowfkiego Fešufá á pošłan do Rzymá/ bo Zydowie nie šmieli mordowác áni šadzác žadnego Rzymiáná/ bo był iego ociec tym obyczáiem Rzymiánin: Ná ten czás Rzymiánie chcąc wšzytkiemu fwiátu rofkázowác/ vštáwili ták/ ktoreyby zyemie álbo miáštá chcieli doštáwác przez moc álbo dobywác/ iešliby štáršzy onego miáštá wyšzli przeciiv im dáíác fie im ná šáfkę/ tedy ty štáršze bráli šobie w towarzyštwo do Rzymá iż tež byli Rzymiány/ Potym zášię do Ieruzálem przyšzedł wtorego roku pánowánia Neroná/ á tám był pošman od Šárošty Zydowfkiego Fešufá á pošłan do Rzymá/ bo Zydowie nie šmieli mordowác áni šadzác žadnego Rzymiániná/ bo był iego ociec bym obyczáiem Rzymiánin: Ná ten czás Rzymiánie chcąc wšzytkiemu fwiátu rofkázowác/ vštáwili ták/ ktoreyby zyemie álbo miáštá chcieli doštáwác przez moc álbo

dobyc/ ieliby  tarfzy onego mi lt  wyfzli przeciw im d i c fie im n  l lk / tedy ty  tarfze br li  obie w towarzyfstwo do Rzym  iz teŒ byli Rzymi ny/ y w r d  niektore godnieyfze bierano. Gdy tedy Rzymi nie przeciw T rentfkim z woyskiem ci gn li/ P w ow ociec i ko  tarfzy z r dy y drugimi **zaczynymi** [!] ludzmi wyfzli przeciw Rzymi nom/ s tey przyczyny P w a s. ociec by  Rzymi ninem. B d c thedy w Rzymie P we  s. pod  traŒ  dwie lecie/ t m z Zydy rozm ite rozmowy mia  oko o pi m   wi tego/ th k iz ich wiele n  Krze ci nfk  wi r  n wiod . Pufzczon potym przez Neron  y wolno chodzil/ ludzyem rozm itym kaŒ c y pi z c przez lifty. Po rozm itym przel dowaniu ktore podeymowa  dla krze ci nfkiey wi ry/ przez  tarfze by  ofk rzon do Neron / iz wiele ludu n   w  wi r  s Piotrem s. n wiedli. Poim ni y po cin ni od Neron  v Rzymie. Ten to P we  s. ktory pi a  lifty vczone   t k wymowne/ iz nigdy wymownieyfzych  wi t nie mia  w pi aniu  wi tym/ ktore (*marg*) **Epifto y P w a  wi tego.** (–)ko ci l Krze ci nfki przyi l y powieda  ludzyom ku n uce/ z wi zui c w  obie  tary y nowy zakon gruntownie. Do Rzymian ieden po l cinie. Do Koryntow Grekow dw . Do G latow ieden. Do Ephezyow ieden. Do Filipenfow ieden. Do Kolocenfow ieden.

strona: 143v

### Kli gi wtore

Do Tefalicenfow dw . Do Tymotheufz  dw . Do Tytu a ieden. Do Filemon  ieden. A ktor  do Zydw pi ze/ w tpliwa ie t  by on pi a / gdyŒ fie  low  z inemi w wymowie nie zrownaw i . M rek Ewanyeli t / ktoremu by  w afne imi  Ian/ z narodu Lewi/ vcze   wi tego Piotr  by . Pi a  wiele pi m   wi tego z v t Piotr   wi tego/ ktorego widz c  ta o c Piotr s. po a  go do Alex ndryey mi lt  w Afryce/ gdzie t m obiawia  Kry tu a. By  potym w Aquileiey/ t m theŒ lud n wroci  n  Krze ci nfk  wi r / y pi a   wi t  Ewanyeli / gdzie t m ielzche iego r ki pi mo nie dawno bylo/ (*marg*) **M rek s. Alex ndrya. Aquileia.** (–)potym ie do Wenecyey y s ci  em przyniefiono. Okr ciw zy Erm gor  miefzcz nin  w Aquileiey/ wybra  go Piotr  wi ty Bifkupem Aquileie nfkim. Szed  potym M rek  wi ty do Alex ndryey/ mia  t m wielk  wdzy czno c v ludu po politego/ t k w pi aniu i ko w kazaniu/ y wiele ludu n wroci  n  Krze ci nfk  wi r . A t k by  przk ladny/ iz  obie palec wtory vcia / aby nie by  godzyen (*marg*) **Erm gor .** (–)k p lanem by . Widz c pog n cy bifkupi iz ich ko ci y przeze n niŒzcz ly/ wrzucili mu powroz na  zyi / t rg li go th m y  am  Œ vmar / pochowan do Krze cian/   potym do Wenecyey przez kupce przyniefion.LVka z

Ewányeliſtá y zwolennik/ rodziáiem s Syryey z miáſtá Antyochiey/ vczony w Láćinſkim y w Greckim ięzyku/ s Páwłem s. chodził aż do końcá roſfiewáiác ſłowo Boże wſzędzye/ o którym Páweł s. czyni zminkę w II rozdziale [.] do Koryntow. Będąc theż z nim w towarzyſtwie/ wielkich trudnoſci ſpołu wżywali. A gdy iuż ſłyſzał y czytał dwu Ewányeliſtow/ to ieſt/ Márká s. po łácinie/ á Máttھےuſzá po zydownku piſác ſwięte piſmo Ewányeliey/ on tez poduſzczon Duchem s. w Acháie w Grecyey piſał po Grecku s powieſci á náuki Páwłá s. y drugich Apoſtołow ſwięta Ewányeliá/ przez oſobliwe przykłády/ ktorá oſwiecił wſzytek (marg) Acháia. (-)wſchod ſłóncá. A iż ſam był Doktorem w lekárſtwie cielefnyim/ piſmo iego wietſzym lekárzem duſznym zoſtáło. Piſzá theż niektorzy iż s pánná Máriá częſte widzenie miewał/ ſłużył iey/ y poczciwoſć wyrządzał/ od ktorey wiele ſłyſzał y náwykl tych rzeczy ktore ſie około Páná Kryſtuſá y około iey toczyły náprzodku/ zwłáſzczá około Anyelſkiego zwiáſtowania/ národzenia/ y inych rzeczy. Przeto w piſmie ſwiętym ſwoim vkazał y nápiſał rodzy Páná Kryſtuſow od Dawidá krolá wynidź. Piſał theż o pánnie Máryey tymi ſłowy: Zá dniow onych/ to ieſt zá Herodá krolá/ był káplán imieniem Ioáchim etc. Piſze theż Dámáſcenus iż vmiál ſubtylnie wykonterfowác człowiecze oblicze według málarſkich ſtuk/ s tey przyczyny lud poſpolity mnima być/ iż on obrazow wiele pánnny Máryey ſwą ręká/ pátrząc ná iey oblicze/ wykonterfował/ ktorych mieniá być w Rzymie dwá/ w Lorecie drugi/ theż y v nas w Częſtochowey/ ktorá mieniá być z Ruſi á do Ruſi z Grecyey przyſć. A chcociaby y ták było/ tedy obraz iáko y drugi. Piſał theż Lukáſz s. dzyeie Apoſtołſkie/ ktore przy ſwiętym piſmie ſtoią. Wypełniwſzy lat LXXVIII w ſtanie dzyewiczym s ſwiátem ſie

strona: 144

### Wiek ſzoſty.

rozdzyelił w Gitániey/ dnia XVIII mieſiácá Páſdzzyerniká/ ktorego koſci przynieſiono do Konſtántynopolá czáfu Konſtántego wielkiego.(marg) Gitánia. (-)MAttheuſz Apoſtoł y Ewányeliſtá/ żyd z narodu Iudá/ y z iáwnogrzeſznikow/ to ieſt ze clá poboru/ wſtąpił ná ſtolec ſwięty po wſtąpieniu Páná Kryſtuſowym w niebo. Zydom powieđał y piſał ſłowo Boże. Vmyſlił theż y do pogan iſć/ á kázác o wcielonym ſłowie. Szedł tedy do Etyopiey y do Afryki/ y kazał. Piſał theż Ewányeliá ſwięta po zydownku/ ktorá zoſtáwił bráciey ſwoiey zwolennikom/ zwłáſzczá Bárnábie gdy ſie z nim roſtawáł w vpominku/ ktore ſie poczynáią w ty ſłowá: Kłięgi narodu Páná Kryſtuſá ſyná Dawidowego od Abráámá/ do ktorego napirwey

pošzedł Izáák/ od ktorego Iakob/ od ktorego Iudá etcet. W ktorych Ewányeliach náprzodku vkazał narod Páná Kryftuś/ we śródku iego kazánie/ á oštátku iego vmęczenie/ ktorą też y Bárnábás po świece kazał y náuczał/ chodząc po rozmáitych kráinach y miáftach/ thák iż ná ktorego chorego położył świętą Ewányelią/ był zdrow. Chodząc tedy po Murzyńfkiey zyemi/ wiele ludu náwrocił y kościołow zákłádał ná Krześciáńfką wiare/ (*marg*) Bárnábás. (-)iáko Auguštyn s. piśze iż s czarnych iálne podzyátał/ náuczáiąc słowá Bożego áż do gránic światá. A gdy pánnę iedną Ephijenią Pánu Bogu ku czći krztem świętym oświecił ze dwiema sty pániem/ przebit od sługi krolewfkiego rohátyną przed ołtarzem. Przepuścił ná krolá tego Pan Bog niemoc/ w ktorey sie sam zábił. (*marg*) Ephijenia. (-)Máttheufz potym obiáwił pośpolitemu ludu przez widzenie/ áby wybráli sobie zá krolá brátá krolá zezłego/ ktory też był brátem Ephijeniey/ ktorego był okrzcił Máttheufz s. także vczynili. Krolował lat LXX z wielkim rozšyrczaniem ludzi Krześciáńfkich/ ták iż wšytká Etyopia była Krześciáńftwo/ wiele kościołow záłożywšy/ nád ktorymi był ieden klefzczeniec przełożonym/ ktory bożą chwałę w kościele świętym rozmnażał/ á tego klefzczeńcá był okrzcił (*marg*) Ewnuchus. (-)Filip s. Támże potym wiele Bifkupow náwybierano Krześciáńfkich y Arcybifkupow/ nád ktorymi ftárlzym był iáko Pátryárchá Pop Ian/ o ktorym iefzcze y dziś słuhamy/ (*marg*) Pop Ian. (-)iż dzyerży namiáftek iego wiare Krześciáńfką/ ácz po części zwáryowáną przez Máchometany.MAciey święty Apoštoł z narodu Iudá Bethlámit/ ktory ná Iudašzowo mieyfce był pořadzon po niebo wštápieniu Páná Iezufá/ podiáł mękę krzyżową gdy w žydoštwie słowo boże powieđał.THomašz Apoštoł święty/ rzeczon był niedowiárek/ iż nie rychło vwierzył zmartwych wštániu Páná Iezufá/ chodził powieđájąc słowo Boże/ Pártom/ Medom/ Perfom/ Hirkanom/ Brágmánom. Šzedšy też do Indyey máley y wielkiey Migdoniá krolowá y inych i wiele náwrocił ná Krześciáńfką wiare/ támże y Krześciáńfkich kościołow wiele záłożył/ ktore iefzcze poczęści Źtoię do tego czálu. Piśze Chryzoštom/ iż przyšzedł też do tych kráiów gdzye krolowie byli ktorzy Páná Iezufá náwiedzáli/ pokrzcił ie. Potym od pogan był vpalon bláchami želáznymi/ y wrzucon w ogień włoczniami przebodyony. Ciáło iego od Krześciánow było przyniešiono do miáftá Edešfy. (*marg*) Edešfá. (-) ANrzey święty Šymoná Piotrá brát/ w Scytyey álbo w Tátárzech słowo Boże rošfiewał/ v Patrow Acháie miáftá od Ráyce Egea poiman y wřádzon/ potym vkrzyżowan/ iáko y brát Piotr s.

Księgi wtore

głowá ná doł obrociwfy. Maxyllá zoná tego Egeá dáá go (*marg*) Maxyllá. (-)poczciwie pochowác pomázawfzy drogimi maściámi. Ciało iego potym zá Konftántego wielkiego przyniefiono do Konftántynopolá poľpołu s ciałem Lukafzá s. Głowę ie° Pius Papiezf wtory do Rzymá przynieoľ/ á w kościele Piotrá s. poľožył. IVdás Thádeus brát Symoná Kánáneľkiego y Iákubá mniefzłego/ w Mezopotámiey Ewányeliá fwięta rosfiewał. Abágárufá krolá vzdrowiľ/ támże od pogan vmęczon.BArtłomiey w liczbie fzoľty Apoľtoľ/ z narodu krolow Indiyľkich/ fľyźác o Pánie Iezufie/ przyźedľ dobrowolnie do niego do Ieruzálem/ y sľtaľ fie iego zwolennikiem. Przepowiedáľ fľowo Boże w Likáoniey w Armeniey. A gd do Albániey miáľtá przyźedľ/ fľup czártá Aftárdá sľtaľ fie niemym/ gdy żadney odpowiefzi ludzyem pogáńľkim nie mogľ dáć/ tám Polemoná krolá onego miáľtá/ krolowá/ y ze dwánáfcie miáľt ludzi ná Krześciáńľká wiárę okrzciľ/ y czártá onego zwiázánego ľáńcuchy ludzyem vkazaľ. Dla czego káplani onego czártá podwiedli nań brátá Polemonowego okrutniká/ iz go daľ bić/ męczyc/ potym żywo odrzec s fľory. Potym od krześciánow poczciwie pochowan/ ále od pogánow w (*marg*) Polemon. (-)morze wrzucon y s fľkrzyniá/ o którym piľze Theodorus/ iz przyplýnęło ciało iego pod wyľep Lipparym/ ktore gdy wyięto/ poľľano do Benewentu/ á potym (*marg*) Lipparym. (-)do Rzymá.MArya Mágdálená zwolennicá iedná Páná Kryľtuľowá byľá/ ktora w żydoľtwie wiele corek przechodziľá cudnoľciá. Daná byľá w małżeńľki fľtan do miáľteczká Mágdálá/ przez przyczynę mátki Lázárzowey fioľtry. Ale rychľo z wefela á z roľkofzy/ tákież krotofilámi zwiefzyona/ żádnie fľwoiá cudnoľciá fľzáfuiác/ vciekľá od mężá do Ieruzálem ná fľwá wolá/ przyrodzony wľtyd fľtráciľá wydáiac fie ná obľudnoľć fľwiecká/ kľáľtor czártowľki záľožylá. Iednego czáľu fľlucháiac kazánia Páná Kryľtuľowego/ ktory wielki fľtrách grzeľznikom w ten czás opowiedáľ/ przyľzľá k fľobie/ plákáľá gorácyem fľercem rzewniwie żáľuiác za fľwe wyľtěpki. Przyľzľá tedy do Páná Iezufá vmyľlnie/ ktory ná then czás byľ v Symoná w Gállileey w Chanie miáľteczku/ pádlá do nog iego pláczác á ľzámi ie vmywáiac/ wľoľy vcieráľá y cáľowáľá/ fľloiek drogiey maľci wyláwľzy ná głowę iemu/ proľiľá odpuľzczenia grzechow. Rzekľ iey Pan Kryľtus/ iáko Ewányelia s. powieða: O niewáľto odpuľzczone tobie grzechy/ wiárá twoiá zbáwioná cię vczyniľá. Po w niebo wľtápieniu dom dáwľzy v bogim/ ľzľá ná puľzczá/ y pokutowáľá tám mieľzkáiac lat XXX/ nikomu nieznáiomá vmárlá. Po źmierci ciało iey przyniefiono do Márfýliey miáľtá ktore w



Gállileey ieft/ y pochowan ie pocźciwie. Tego czáfu byli ci Poetowie/ Stácyus/ Lukanus/ Perfyus/ y Filozophowie: Stoikus/ Seneká/ Dyonizus Argiopágita Aftronom/ który gdy Pan Kryftus raczył ná krzyżu vmierác/ mowił: Albo Bog w náturze człowieczey ćirpi/ álbo fie wżytek fwiát fkázi/ bo nád przyrodzenie było zácmmienie łoneczne pod pełnią/ gdyż iedno ná mowi Miefiąca bywa.Látá od národzenia Pána Kryftułowego 57. NEro okrutny lyn Domicyulá Enobárbá á mátki Agrypiny/ zołtał Cefárzem w Rzymie przez przyczynę Klaudyulá/ ktorego corę miał Klaudyá. Zony iego były Oktáwia y Sábiná Popea/ ktore łpoymował pobiwłzy im męże/ pánował lat XIII/ miefiący VIII. Pifze o nim Swetonius iż był do piąci lat mierny/ vczył fie pílmá rozmáitego od Seneki/ á potym ná wżytki złe rzeczy/ niecnoty/ brzydliwości/ y okrucieńtwá fie vdał/ ták iż nie ieft godno áby co o im dobre

strona: 145

### Wiek łzofty.

go pífano/ Káliguły wuiá łwego obyczáiw pocźał náłłádowác/ y iefzcze go w nich przechodził. Wżytkim dobrym nieprzyjacielem był/ połowicę Senatu pobił/ w lubości ciełefney przeciw przyrodzeniu y zakonowi fie kochał/ ták iż mátcę y fiołtrom włáfnym w tym nie przepuścił/ mátkę zabił brátá/ żonę/ y fiołtrę. Godował zázwždy do południa áż do połnocy. A kto náłłádował iego obyczáiw/ ná ten był łáfkaw/ y vbogácił go vrzędy. Ták vtrátnym był/ iż kazał fieci dzyáłác ze złotá/ á ryby imi łowić/ á obierzwy z iedwabiu. Muły kował frebrnymi potkowániu. Vtráciwłzy rzućił fie do póspolitego łkárbu y do kościołow/ włzákże nawięcey ná budowániu kofztownym w którym fie kochał/ vtrácił. Stáre budowánie w łzefciore zápalił w nocy/ á ná ogień pátrzył z wieże łwoiey/ wefeląc fie á łpiewáiąc/ y mowiąc: Odnowcie fie przez ogień łtáre páłace Rzymłkie/ á ták więtłzą połowicę miáłtá łpalił/ gorzáło łześć dni w łześć nocy. A gdy przyłzedł lud póspolity nárzekác o táką zágubę á morderłtwo ogniowe/ záptrał by to on kazał vczynić/ ále zrzádził fáłłzywe łwiádky/ ktorzy tę winę wkłádáli ná Krzełciány tę winę wkłádáli ná Krzełciány/ dla częgo w ten czás ták wiele Krzełciánów dał popalić/ iż ie przez kilká dni y nocy miáłto iednych drow palono/ drugie zá krotofilę miedzy Lwy miotano. Piotrá y Páwłá s. ku łmierci przypráwił. Senekę zacnego y vczonego mężá Rzymiániná miłłtrzá łwego iádem zábić chciał/ ále (*marg*) *Wtore przeláadowánie krzełciánłkie. Seneká.* (-)niłzi mu iad przyniefiono/ obrał łmierć táką/ dał łobie żyły záciąc łiedząc w ciepłey wodzie/y vlnął do łmierci. Zoná iego tákież łobie kazałá

uczynić/ ale przyjaciele iey rzucili sie á rány zawiązali/ wżákże nie długo żywá bylá. Ten Seneká był przychylny Krześciánom/ pisał do Páwla s. listy/ wychwalając żywot ciáfny á cnoty przełtrone krześciánkie. Przeto ku Neronowi iáko vczniowi frogó pisał y mówił/ áby przełtał mordowác ludzi krześciánkich niewinnych okrutnoścjá swojá. S tey przyczyny y z inych Nero miał waśń ná Senekę. Nie mogli iuż dáley ćirpieć iego okrutności tákież obyczáiw fkázonych Rzymiáne/ zwłafzczá gdy żadnemu práwu áni wiáry nie dzyerzał/ á wżytkim był podeżrzány/ był ofádzon od Senatu nieprzyjacielem oyczyzny/ dla tego był od wżytkich opułzczon/ y od włafnych łlug/ przeto wciekł w nocy tylko sámoczwárt z miáftá bofo zákrywłszy tylko głowę y twarz. A gdy włlyłzál iz po nim pogonia idzye áby go żywo doftano/ chciał sie sám zábic ále nie mógł/ bo mu ręce drżály/ iáł wołác: áni ia przyjaciela áni nieprzyjaciela mam coby mi sie pomogli zábic. Przypadł ieden ze czterzech ktory mu rękę poftáwił drżącą áz sie sám zabił/ á thák zginął w okrutności iáki sám był/ látá XXXI od fwego národzenia/ á ná nim sie dokończył zácny dom Auguřtuřow gdy řzczedł bez potomká. Táki byli rádzi z iego řmierci w Rzymie/ iz w tych czápkach chodzili ktore znáczyły wielkie wefele po wżytkim mieřcie. Tego czáfu w Ieruzáleń/ tho iest od národzenia Kryřtuřá LXIII/ Iákub mnieyřzy brát Pána Kryřtuřá/ ktory był Biskupem nád Krześciány w Ieruzáleń po odiechaniu Feřtuřá do Rzymá/ poiman od Annařzowego řyná Biskupá Zydowřkiego/ (*marg*) Iákub mnieyřzy. (–)po kámionowaniu zrzucón s kořciolá. A gdy ielřcze ná zyemi leżác wznosił ręce do Bogá modłác sie zá swoie przeřláadowce/ kijem go dobili/ o to iz wyznawał Pána Kryřtuřá řyná Bożego. Wychwala go Iozephus iz był człowiek cnotliwy/ ciáfny żywot wiodác/ winá nie pił/ mięřá nie iadł/ w lázni nie bywał/ řzáty iego s płotná/ mářciá sie nie mázał/ y wiele inych niewczářności podeymował/ dla ktorego niewinney řmierci Pan Bog iáwnie Zydy řkarał. Tego czáfu bylá wielka Kometá/ y trzy řloncá widzýno/ co známionowáło Zydowřki vpadek/ bo w ten czás Zydow zginelo trzydzyeřci tylięcy pod řprawcá ich Kumanem w rořterkoch. Rozdzyał řiodmy/ o wtorym Papiężu Rzyńskim Linuřie/ y o inych. Látá od národzenia Páńřkiego 70. Třwřkan Linus po řwiętyń Pietrze w Rzymie řtolec Papięřki wtory řprawował/ (*marg*) Linus. (–)áczkolwiek był Piotr s. po sobie Klementá řtáwił/ ále obaczył Klemens iz tho nápotym będzýe řzkodliwa řequellá/ áby Papiężowie po sobie mieli potomki ná řwe mieyřcá wybierác á wyřtáwiác/ przeto niechciál przyřwolić ná řię/ ále Linuřá wybrali/ ná ktoryń był lat XI. Ten Linus piřál dzyeie Piotrá řwiętego. řtáwił áby kázdá płeć żeńřka

głowę zawiąła/ gdy do kościoła idzie. Był tak świętego żywota iż czarty wypędzał z ludzi/ vmárle krześcił/ ludzi vzdrawiał. Potym ofądzon ná śmierć od Sáturniná Senatá Rzymfkiego/ ktorego był corę od czártá wybáwił y okrzyčíł/ dla Krześciáńskiey wiary. Pochowan w **Atykanie** [!] podle Piotrá s. Tego czáfu Filo Zyd vczony nád ine był w Rzymie/ ktory był Krześciánom przychylny/ wychwalájąc ich nabożeńftwo y íprawę/ przeto wiele (*marg*) Filo (-)piśał kńiąg ku ozdobie krześciáńskiey wiary. Látá 71/ Gálbá Sergius zacnego domu ftárego Senáckiego z Rzymá/ w Rycerfkich rzeczach íprawny/ po ítolcu był wybran ná Rádzyeectwo Hifzpáńfkie/ potym ná Cefárftwo. ktorego gdy począł íprawowác/ náuk náfládowál/ walk á rofterkow ítrzegł/ á zbytnie karał. Potym od Rycerzow vdawion v Iezyorá ktore zową Lacus Curcius s Pizonem młodzyńcem fláchetnym/ z napráwy (*marg*) Lacus Curcius. (-)Otthoná. Miał lat LXXIII. Pánowál miefięcy fiedm. OTtho Sylwius był od Ricerzow wybran ná Cefárftwo/ áczkolwiek był zacnych rodzicow z miáltá Ferentyno/ wízákze był íkázoney młodości. Potym od Witeliufá v Płácencyey y v Bebryaku porázon/ íam fie potym zábił. Miał lat XXXVII. Pánowál miefięcy trzy Słudzy go ták żáłowáli iż fie ich wiele pozábijáło. A. Wittellius/ ten od Rycerzow w woýfce w Niemcech ná Cefárftwo wybran/ á był wýcwiczon w bitwach Tyberyufowych. Miał to íobie zá rofkofz kiedy z zuwał Mefálinę żonę Tyberyufowę/ cáłował íey záwždy trzewik s pochlebftwá. Ták pířą o íe go okrutności/ iż gdy poráził Sylwiufá v Bebryaku/ chodził miedzy trupy woniájąc íćírwu człowieczego/ mowiąc: iż namilřza wonia íeft nieprzyiaciefskiego íćírwu woniác. Też tho mawiał/ zá kim fie przyczyniáią/ ten íeft godnieyřzy śmierci/

strona: 146

### Wiek ízofty.

tákze ímiechem ludzi przypráwował o śmierć. Bacząc to Rycerze/ wybráli Weřpezyaná zá Cefárzá/ á Witellius chciał fie íkrył/ wyciągnęli go z íámy y závádzili hakiem pod gárdło/ wlekli do rzeki Tybru plufkáiąc nań błotem/ y wrzucili w rzekę. Zyl lat LVII/ pánowál miefięcy ósm. Píře o nim Swetonius/ iż ziadał ná wieczery dwa tyfiácá ryb á ptakow fiedm tyfięcy nád ine potráwy/ ácz íadł kilko raz przez dzyeń. Látá od záłożenia Rzymu 825/ á od národzenia Páná Kryřtuřá 72. Weřpezyanus Fláwius pánowál dzyewięć ná Cefárftwie z dobrá flawá á godnością/ mądry/ ízczodry/ dobrowolny/ ípráwiedliwy/ vczony/ krotofilny/ ktory íákmiarz wřzytkę vpádlá Rzeczpofpolitá napráwił/ co íego przodkowie

pokázili. Opátrzył miáfto budowánien/ ktorego wielką część ípalił był Nero/ tákiez y żywnoćią. Ludzye godne/ vczone/ lekarze/ y ine doktory poftánowił/ tákiez y vbogie/ ktore żywnoćią opátrzył. Nad to y nieprzyacielfką corkę Witelliuſowę ták dobrze y poczćiwie wydał zá muž/ by tho miał ſwoiey właſney vczynić. Rozdzyał óſmy/ o zborzeniu Ieruzálem/ y inych miáft w Zydoftwie. LAtá wtorego pánowania Weſpezyaná Rzymſkiego Cefárzá/ Ieruzálem miáfto známienite głowá wſzytkiey Syryey/ ktore był záłożył Kánán álbo Salem/ to ieſt/ Melchifedech krol y kápłan/ iákom przed tym piſał/ íkázone było á zborzone do gruntu y ípalone s kościołem ſwiętym/ przez Tytuſá Weſpezyanowego ſyná/ z wielkim vdręczeniem ludu poſpolitego/ iáko im przed tym Pan Kryſtus powieðał. Abowiem/ iáko piſze Iozephus/ pomázáli ſobie byli Zydowie ręce krwiá niewinná Prorocká y Bożych wybráncow/ zwłázczá ſwieżo/ gdy Páná Kryſtuſá/ po nim Szczepaná/ y obá Iákubá męże cnotliwe ſwiętych żywotow/ pomordowáli. Páwłá zwiázawſzy poſłáli do Rzymá ná ſtrátę/ y inych wiele potrácili/ y drugie przeſładowali. Ktorey okrutnoſci Pan Bog długo ćirpieć im niechciał/ poſłał ná nie bicż frogi/ iż kázde przyrodzenie ludzkie zádrzy ſłyſząc o ich pladze okrutney/ ktora ná nie w ten czás przyſzłá/ ták w oblężeniu iáko po wzyćciu miáftá. Przyczyná tego byłá poſledniego zborzenia Ieruzálem: Po Alibinufie Stároſcie nád Iudá/ przełożon był Florus Gefius ielzcze za Neroná Cefárzá/ á krolá Zydowſkiego Agrypy. (*marg*)

**Albius Florus.** (–) Ten Florus był Gállik álbo Fráncuz/ wielki nieprzyaciel Zydow/ gdy ſie z nimi źle á gwałtownie obchodził/ nie tylko ſam ále y ine pogańſtwo wyrządzało Zydow ciężkoſci. S tey przyczyny Zydowie ſłóżyli mu dáry niemále/ áby ich bronil od pogańſtwá. A wzyáwſzy dáry niedbał nic/ przedſię Zydy przeſładowáli pogáni. S tey przyczyny wiele Zydow z Ieruzálem do inych kráin pouciekáło/ pobrawſzy kſięgi zakonu. Iecháli do niego do Sebáſty vpominájąc go iáko przełożonego áby ich bronil/ poniewaž od nich wzyáł dáry wielkie. Kazał ie poſadzác mowiac/ czemu bierzcie kſięgi zakonu nád wolá Cefárfká. Potym klátwy á nárzekánia vczynili/ iáko obyczay mieli ná Cefárzá y od niego przełożone. Ofiar ktore bywály zá Cefárzá nie przyjmowáli/ vrádzi

strona: 146v

## Kſięgi wtore

wſzy to miedzy ſobá/ iż ktory nie ieſt Zydem/ áby w koſciele ofiáry iego nie były. S tey przyczyny Eleázarus kápłan zrzucił Cefarfká ofiárę z ołtarza nád wolá ſláchty/ ktora rádziłá

aby obyczaj po staremum szedł/ bo nam nie rowno z Rzymianym walkę wieść. Nad to lotroftwa wiele zebrałszy/ rzućili sie na dwor Agrypy krola/ y spalili gi ze wzytkim domoftwem/ ktory im przed tym szyroka rzeczã rozwodził/ aby nic nie poczynali przeciw woley Cefarfkiey/ widzac zelmy v nich w ruku wzyscy/ ktorym sie Egipt/ Indya/ wchod fionca y zachod nie mogł obronic/ a coż wy siedzac iako w gniazdzye macie sie bronieć. (*marg*) Eleazar.

(-) Baczac Agrypa Herod nie vkroconã ich zlość/ wiechal przecz. Rzućili sie po tym na dwor Cefarfski rzeczony Mafada/ wybili wzytki Rzymianym ktorzy thã byli/ takiez Annafza Biskupa dom (*marg*) Herod Agrypa. Mafada. (-)spalili/ ktorzy ie vpominali aby nie wznosili ruki przeciw Rzymianom. Rzućili sie tez y na Antonia gdzie byl dwor Cefarfski/ y zborzyli ia. Na czwore wojsko swe rozdzylili/ na iednym przełożyli Manaimufa/ a w drugim Biskupa Eleazara/ ktorzy dobywali Rzymian/ a dobywszy mordowali. Slyszac to Staroftowie Rzymfcy w miasteczkach inych w Syryey/ mordowali Zydy/ tak iz ich wiele zginelo na then czas. Ceftyo Hetman Syriyski mial wojsko dzyefiate w Syryey/ iako v Rzymian obyczaj bywal/ iz w kazdey zyemi wojska swe miewali/ y mial tez pomoc infzych krolow/ y Agrypa Herod do niego przyiechal/ iechali zydy karac/ (*marg*) Ceftyo. (-) obegnali miasto Zabulon/ ale w nim ludzi nie bylo pouciekali w gory/ dal Rycerzom lupy ktore w nim byly/ (*marg*) Zabulon. (-)a potym ie spalil y wzytki zyemice splundrowal Zydy morduiac/ tez y w Iopen takiez vczynili/ potym do Ieruzalem ciagnal. Slyszac o nim Zydowie/ nie (*marg*) Iopen. (-)czekali aby miasto oblegl/ ale wyfzli przeciw iemu a potkali sie z nim/ porazili go. Agrypa krol w gory wiechal a Ceftyo na zamek. Potym Agrypa poslal do Zydow s starfzych posly/ aby swemu zlemu w czas zafkoczyli/ poki wietfza nawalnosć nie przydzye/ a przeciw Ceftyowi wyfzli profzac laski/ pokore y nagrodzenie vczynili. Lotrowie posly pobili. Drugi raz Ceftyo zebrał na nie/ porazon od lotroftwa az vciekl na zaek Gabao. Ziechal sie w ten czas Agrypa z Neronem w Antyochiey/ a tam Nero Wefpezyana wyprawil z wielkim wojski do Syryey. Oblegli miasto Iotopata/ ktore z wielka trudnościa wzygli pod Zydy/ bo go (*marg*) Wefpezyan. Iotopata. (-)Iozeph dobrze bronil. Potym Gallileu y Iudeu wzyal. Na czwarty rok po smierci Neronowey poslano po Wefpezyana/ aby przyiechal na Cefarftwo. Iechal tedy do Rzymã aby przyial ftolec Cefarfski/ zostawiwszy sy

ná w Zydostwie Tytuś/ ktoermu rofkazał do ośtátká zyiemię Zydowśką woiowáć/ á potym Ieruzálem obledz. Obległ tedy Tytus Ieruzálem w miefiácu Kwietniu/ gdy fie Zydowie śchodzili ze wśzytkich kráin do kościoła Sálomonowego ná wielkanoc/ przeto fie tám bylo ludzi wiele zefzło/ (*marg*) Tytus. (-)táki iż piśzą być ná ten czás w Ieruzálem dzyefięć kroć fto tyfiąc ludzi. Pirwśzy raz Tytus wybrawśzy co godnieyśzych ludzi Rycerśkich trochę/ przyśtąpił pod miáfto/ był odliczon od miáftá/ bo nań s tyłu Zydowie vderzyli/ gdy fie pod láme mury przymknął/ chcąc obeźrzyć mieyścá ku śzańcom godne/ wśzákże śam vśzedł bez śzkody. W miefcie byli łotrowie dwá Hetmáni/ ktorzy wśzytek lud śwá złą rádá záfiedli/ ktorym była wśzytká śpráwá obrony poruczoná/ Symon y Ian. Przeto z ich przyczyny byly wielkie roznice miedzy imi/ iáko piśze Iozephus/ iż rośtyrk wñętrzny miáfto wydał/ á Rzymiánie miáfto z rośtyrkiem wzyęli. Oblegśzy Tytus Ieruzálem/ dobywał go mocnie śtrzelbá y drábinkámi. Było duśzno Zydóm/ przeto Iozephus przez rokowánie (iáko był wymowny) wzyął do czáfu v Tytuśá przedśłużenie/ wśzákże ze wśzytkich śtron obłężeni byli. Mieli zá złe Zydowie Iozephusowi iż przymierze bierze/ gdyż od obłężeniá nie odśtąpili. Dla czego Tytus tym ie więcey ściśkał y śzturmem y głodem/ táki iż iuź w miefcie był korzec ięczmieniá zá fto złotych czyrwonych/ wodzy iuź śkory y pły śobie wárzyli/ y w śmieciach śzukáli coby iedli/ s czego im przychodzyły zgági/ wráćania/ y ine niemocy/ dla czego wiele ich iuź potáiemnie vciekáło przez mury dáiąc fie dobrowolnie/ drudzy przez woyská nieprzyacielśkie vchodzili obśzywáiąc fie we pśie śkory/ idąc ná ręku y nogach/ mniáli nieprzyaciele áby pśie śzedł. Piśze Iozephus ktory theź tám był w ten czás/ iż ich vciekło do woyská nieprzyacielśkiego dwá tyfiácá táiemnie/ ktorym Arábowie rośparáli brzuchy śzukáiąc złotá álbo kámienia drogiego/ bo ten głoś o nich puśzczono bylo/ iż nápołykawśzy złotá y drogich kámieni/ vciekli z miáftá. Tytus gdy fie tego dowiedzyał/ záfowiedzyał pod gárdłem/ áby żadny z iego woyská tákiego nieludzkiego okrucieńśtwá nie czynił nád nieprzyacielem żádnym/ ále przedię táiemnie to czynili. Symon y Ian vczyńili śzubienice w miefcie ná ty ktorzyby chcieli vciekác/ álbo przyzwolić ná poddanie. Ach ach w miefcie boiáźń/ przed miáftem więzyenie/ ze wśzythkich śtron vćik wielki. Tytus vczyńił około miáftá śzańc iáko grobla XL ftáian wzdłuż/ zá ktoremi/ y iná śtrzelbá śtrzeláiąc do miáftá/ tháki iż żadny z miáftá nie mógł wynidź áni ná murze śtać. Potym ięli zdychác w miefcie tháki bárzo iż im iuź zyiemie nie dośtawáło w miefcie/ áż ie zá mury wymiátáli. A gdy iuź co dáley to bárzyey

vćilk fie rozmagał/ to ielt/ śmrod/ mor/ niewola/ głod taki iż ociec synowi/ á syn oycu z ręku wydzyerał ftrawę. Niewiáltá tedy vboga máiąc iedno dzyecię/ płączác nád nim rzekłá/ co lepźzego ze złego mam wybrać/ czy fie ciebie mam náieść á odżywić fie/ czyli kiedy ia vmrę ciebie kto iny zábije á zie/ ále śnadź lepiey iż ia ciebie ziem ktoram o tobie prácowála niż kto iny. Vwárzyła álbo vpiekła dzyecię swoię/ á iádła závárfzy fie. Drudzy poczuli mięfo ono/ dobyli drzwi/ wydárli iey/ iedli. A gdy im powiedzyála iż dzyecię/ brzydžili fie á płákáli wołáiąc po vlicy/ áby fie dáli ná łáfkę nieprzyiacielom niżli fie łámi mamy ieść przeciw zakonowi wyftępując. Dowiedzyał fie thego Tytus/ zápłakał á weftchnął/ podniozfzy ręce w niebo/ rzekł: Miły Pánie mnimałem ábych ludzi obległ/ á ia iákies źwirzétá okrutne co fie łámi iedzą/ przeto ie zgładzę by tak inych śwym okrucieńftwem nie zaráźili. Przyložyl tedy tym więtfzey pilności/ kazał do muru drábiny przyftáwiác/ y mocnie ftrzelbę pufzczác/ opánowali pirwfzy mur/ zá drugi miefiąc wzyęli mocą wtory mur/ potym trzeci zá wielką trudnością. Bronili fie przedfię Zydowie na kościele Sálomonowym długo y ná Antoniey/ gdzye wiele ludzi/ zwłáfzczá Zydow pobitych było. Dobywał go pięć miefiocy od Kwietniá aż do Wrześniá. Wzyąwfzy

strona: 147v

### Księgi wtore

Tytus Ieruzalem/ śpalił wfzytko a zrownał z zyemią mury mieyfskie/ (*marg*) Ieruzálem wzięto. (-)takież y kościołowi vdzyálał/ okrom trzech wieź napiękniefzych ktore przy nim ftály/ ná pámiątkę iż Rzymiánie tak piękne páłace z miáftem zborzyli. Zydow przedał fto tyfiąc w niewolá [!] . Po wielim zwycięftwie Tytus w namieciech fiadfzy ná śwym ftolcu/ dzyękował Rycerftwu śwemu zá dobre pośługi/ y łupy miedzy ie rozdał/ takież więźniow wiele. Dzyękował też Pánu Bogu zá zwycięftwo/ y ofiárował wiele dobytká rozmáitego. Poftánowiwfzy woysko w Ieruzálem/ ktore tám obecnie było/ ciągnął do Cezáryey nábrawfzy więźniow/ miedzy ktorými też był Symon y Ian Hetmání/ á tham śpráwował igrzyfko/ iako v nich obyczay był/ brátu śwemu Domicyanuśowi/ ná ktorým wiele Zydow pomordowano miáfto iedney krotofile/ gdy ie miedzy Niedźwiedzye álbo Lwy miotano. Ziechawfzy fie Tytus w Cezáryey z oycem Weśpezyanem/ iecháli śpołu do Rzymá/ á tám tryumfy śpráwuiąc/ Symoná Hetmáná Ierozolimfskiego po rynku zá fzyię w powrozye wodzono/ zádawáiąc mu rány okrutne aż do śmierci. Potym Weśpezyan zbudował kościół pokoia



w Rzymie/ który był wpadł czału náródnego Pána Kryšťuřa/ do ktorego co przednieyře rzeczy ťożył z Ieruzálem/ wzyawřy tablice zakonu/ zařony/ nacřynia/ y inych wiele rzeczy. A to było řzořte á ořtáteczne zborzenie wielkie Ieruzálem. Pirwře było przez krolá Bábilońskiego Nábchodnozora. Drugie od krolá Egipskiego Azobiuřa. Trzecie od Antyochá (marg) Zborzenie kořciołá řwiętego. (-)Potym od Pompeiuřa. Potym od Herodá wielkiego. řzořte od Tytuřa Weřpezyana. Ale Dawid napirwey wzyał ie byl pdo Iebuzeuřy. Stał kořcioł Sálomonow od zálořenia iego przez Sálomoná do Tytuřowego zborzenia ořtátecznego 1102. Acřkolwiek teř byl řkázon przez ine nieprzyiaciele/ ále go zářię Zydowie podpierałi. Od tego czału krolowie przeřtáli być Ierozolimřcy/ ktorzy byli od Máchábeow poczawřy/ Aryřtobulus pirwřy pánował rok. Alexánder wtory lat XXVII. Alexánder trzeci lat IX. Hirkanus czwarty lat XXXIII. Herod wielki piąty lat XXXIII. Archelaus řzořty lat IX. Herod Tetrárchá řiodmy lat XXIII. Agrypá ořmy lat VIII. Herod brát dzyewiały lat III. Syn Agrypow dzyeřiały/ á then byl ořtáteczny/ ktorego Zydowie wygnáli z miařtá/ y dwor mu řpalili. IOzepus káplán Zydowřki/ řyn Mátátyařzá káplána/ Hiřtoryk zacny řtáry Zydowřki/ ktory ty wřyřtyki dzyeie w řwoich řtárych dzieiach wypifał/ ktore řie toczyły w oblęzenie Ieruzálem/ bo byl wzięt w niewolá od Rzymian przed tym gdy Gálice zwařczyli/ gdzye w poczřiwym więzyeniu byl chowan/ ábowiem práktykował iáko ieden Prorok Ceřářzom Rzymřkim iř mieli dobyć Ieruzálem/ y řtáło řie wřyřtyko co powieđał. Były znáki wpařu Zydowřkiego/ komety/ y trzy řlońcá widzyano/ y wiele inych. Przełozon byl ná Senáctwo w Rzymie od Weřpezyana/ á dárowan Fámiliá Fláwiá/ ná ktorey **pietnařcie** [!] lat żył s tymi Ceřářzmi. Tám będąc řpifał k woli Ceřářzom wřyřtyki walki Zydowřkie s Ceřarřmi/ dla cęgo řłup mu dali pořtáwić. řpifał drugich XX křiaę o dawnořci Zydowřkiej/ poczawřy od poczátku řwiátá ář do walek/ ktore mieli s Ceřářzmi Zydowie. řifał theř przeřiw Apianowi Grámmátykowi/ ktory Zydowřká wiáre hánbił/ y wiele inych křiaę řifał/ ktore Rufinus Aquileńki ná łáćińřki ięzyk przełozył z řydowřkiego. TYtus Weřpezyanow řyn z Domicylle mátki vrodzony/ pánował ná Ceřářřtwie Rzymřkim po řmierci oycowey lat II/ mięřięcy II/ dni XX/ zwařli go rořkořz ludřka/ ábowiem byl krotofilny/ řzczodry/ litořciwy/báczny/ vrodziwy/ řwiebodny/ rořtropny/ ták dobry iř řie mu trářilo iednego dnia nic nie dáć řadnemu řłudze/ nářekał mowiáć: řtrawiłem dzyeń prořno řem řadne ° nie pocieřzył. Bo cęřto mawiáł/ nie řłuřzno řługi od pána przez podářzenia y pocieřzenia puřzczáć. A gdy mu powiedzyano iř řie nań groři brát

## Wiek fzosty

Domicyanus o pánftwo/ powiedział głólem: wlyztko to nic/ iuz Bog przeźrzał śmierć moię y iego żywot/ ktore da kiedy on chce káždemu/ bo to iego dáry/ potym vmárł. Pifzą drudzy iż go ftruto. Przed śmiercią powieðał/ iż o iedenze fie vczynek Bogá bał/ ále go nie obiáwił. KLetus Papież trzeci rodem z Rzymá/ ten ftolec Papiełki z vpominánia Klementá przyiął/ ktory dobrze iáko ná takiego zalezáło fprawował/ ná którym był lat XI/ miefiąc ieden. Podiáł koronę męczenniczą od Domicyaná/ á w Atykanie v Piotrá s. pogrzebion. Ten iefzcze s przykazánia Piotra s. pirwey káplanow XXV oświęcił w miefiącu Wrześniu. Ten teź napirwey vftáwił tákie pozdrowienie/ Salutem & Apoftolicam benedictionem, ná lifciech Papiełkich. Pifzą drudzy iż Linus á Kletus ni byli práwymi Papieżmi/ iedno namiáfki ich. Tego czáfu gorá **Wezunius** [!] w Kámpániey/ od Neápolim niedáleko/ **zápáliłá** [!] fie/ (*marg*) **Wezunius** [!] gorá (-)ná ktorey y przy ktorey wiele wsi z ludźmi y z dobytki pogorzáło/ y drzewá owocow rołkofznych/ oliwnego/ pomaráńczy/ y winnic/ do ktorey gdy Plinius hiftoryk ná widzenie przyftąpił/ ogień gi požarł. Ty ludzyem ktorym fie fzkodá sftála/ Tytus pomagał y wolności dał. (*marg*) **Pilnius zgorzał** (-)Látá Páńskiego 38. Domicyanus brát Tytułow XII Cefarz/ pánował ná ftolcu Cefárłkim lat XV/ miefięcy VI/ o ktorym pifze Orozyus iż więcey był podobien Neronowi áblo Káligule/ niż oycu Wełpezyanowi áłbo brátu Tytułowi/ acz fie fprzodku dobrze okazał/ ále nie pod włafną ołobą áłbo práwym fercem/ iedno przyciągáiąc k łobie lud zdrádliwie/ ktorych wiele dał pomordowác y pánftwá pobrał. Aczłkolwiek Biblioteki dał poczynić/ nápráwić/ y rołpifác/ á wlyzákze ludzi vczone przezç wygnał/ zwlászczá Aftronomy y Mátematyki/ iż mu rychłą śmierć á złá powiedáli przyść. Pytał teź Afkletáryoná Mátematyká iaká śmiercią zeydzye/ powiedział iż (*marg*) **Afkletáryon**. (-)go rychło pfi mieli zieść. Kazał go zábić á głęboko zágrześć/ áby fáłzywą powieść iego vznał. Sftáło fie pętko iż go w nocy pfi wygrzebli á ziedli. Wiele dobrych ludzi flácheckich á zacnych domow pomordował/ á drugie przezç wywołał/ y ty ktorzy byli z domu Dawidowego w Zydołtwie. Złóści ine niewymyflone płodził/ Krześciány okrutnołciá przełładował/ Ianá s. Ewányeliłtę z Efezu kazał przywieść do Rzymá/ á w oleiu gorącym wárzyć. A gdy mu ty męki nie fzkodziły/ záłłał go ná wyłep Páthmos. Pomęçzeni (*marg*) **Ian Ewányeliłtá. Páthmos**. (-)pod nim Nereus/ Achilles/ Domicyllá/ Nykomedes/ Kletus Papież/ y wiele

inych. Piŕze o nim Swetonius/ iŕ wiele dał pobudowác w Rzymie vpádłych domow/ dał teŕ zbudowác koŕcioł ktory zwáli Pántheon/ dziś zową koŕcioł ten Mária rotunda/(*marg*) Pántheon. (-) teŕ koŕcioł Minerwy/ Capitolium forum tranŕitorium/ y wiele inych pod ŕwym tytułem tylko.Práwá iednák poŕyteczne wŕzytkim wŕtáwił/ igrzyŕká błazeńŕkie ktore bywály z dawná/ zápowiedzyał/ tákieŕ męŕzczyzn wáłáŕzyć. Wpadł był w taką pychę/ iŕ nie kazał zá Bogá chwalić. Náoftátek sŕtał ŕie niczemnym á leniwym/ iŕ nic nie czynił iedno muchy bił záwárfzy ŕie ŕam. Walki wielkie wiodł w Niemcech przez Hetmá

strona: 148

### Kłięgi wtore

ná ŕwego/ ktorych wygrawał/ przeto był zwan Germanicus. Tákieŕ Dáki gdzie dziś Wáłáŕzy/ przywiodł ku páńŕtwu Rzymŕkiemu. Potym ŕie nań znowili Pártenius y żoná Domicya/ zábili go w nocy ná łóŕu/ wieku lat XXXV. Tego czáfu byl ci odŕzczepieńcy/ Cheryntus/ Ebion/ Nicoláus ieden z vcźniow Páná Kryŕtuŕowych/ ktory cudná żonę máiac/ dał iá ná poŕpolŕtwo. KLEMENS rodem z Rzymá wybran ná Papieŕŕki ŕtolec/ ten wiele ludzi ná Krzeŕciáńŕká wiáre náwrocił/ y wiele wŕtaw koŕcielných wŕtáwił. Ten napirwey mŕŕá wŕtáwił/ áby iey nie pomagał iedno Dyakon/ w ktorey tylko pacierz ŕpiewano ná ten czás ielŕcze/ wŕzákŕze piŕŕá drudzy iŕ to ielŕcze był wŕtáwił (*marg*) Mŕŕa pirwŕŕa. (-)Piotr s. drudzy piŕŕá iŕ Iákub s. mnieyŕzy. Ten teŕ ŕiedm piŕáŕzow rozeŕłá po ŕwiecie/ áby ŕpifowáli ŕywoty ŕwiętych męczennikow. Potym ofkárzon od Tárkwiniuŕá Biŕkupá pogáńŕkiego/ od Tráianá Cefáŕzá wypędzon á záŕlan ná ieden wyŕep/ gdzie tam nálazł wiele Krzeŕcian wygnánych prágnące przez wody/ ktorym vproŕił v Páná Bogá wodę czyŕtą s kámieniá wypuŕŕczoną/ gdzie ŕie wiele ludzi ná Krzeŕciáńŕká wiáre okrzciło/ á ŕtąd ofkárzon do Tráianá Cefáŕzá/ ktory go dał vtopić przywiázawŕzy kotwicę do niego w morzu. Był ná ŕtolcu lat iedennáŕcie/ mieŕŕá ieden. ANákletus Papieŕŕ/ ktorego drudzy nie piŕŕá być Papieŕzem/ iedno elektem. Ten brody roŕkazał káplánom golić dla ŕnadnieyŕzego ŕłuŕzenia kielichá. Látá od národzenia Páná Kryŕtuŕá 99. NERwá Koceus Náŕnieńŕki Cefáŕzem zoŕtał/ był miłofierny ná vbogie/ ták iŕ ná koniec dla nich zuboŕzał. Krzeŕcianom záŕię dobrowoleńŕtwo dał/ ktore byli przodkowie iego wygnáli/ y práwá okrutne przodkow ŕwych pokáŕził. Przez ŕię nic nie ŕpráwował/ tylko miał ná to wyŕáŕdzone ludzi/ bo był miłofierny/ nie ŕkwáplivy/ ná ŕwoy ŕie rozum nie ŕádzil/ zá ŕywotá ŕwego náznáczyl ná Cefáŕŕtwo Tráianuŕá/ ktory ná

ten czas od niego był w Niemcech na posługach/ mówiąc: Trzeba Cezarza cnotliwego z obyczajów a nie z rodziów. Wykonawczy rok i miesiąc dwa/ zmarł/ mając lat LXXI. Poty Rzymianie Cezarstwa podawali. Trajanus Vlpus Cezarz od przodka swego wtawiony ten napierwszy był Cezarz cudzoziemiec/ bo był rodem z Hiszpanii/ a innym Cezarzom przy wybieraniu na przykład mianowany. Bo gdy ktorego Cezarza wybierano/ tedy mu to głosem winiszowano przed pospolitym człowiekiem/ aby miał w sobie sprawiedliwość Trajanową/ szczęście Oktawianowe/ Nerwy błogosławieństwo/ Antoniego młodszy albo dobroć/ Adryanową skromność. A gdy urzędnik sadzał na urząd/ dał mu miecz w rękę mówiąc: Użyj swego urzędu sprawiedliwie/ dobre miły/ a nieprzyjaciele moje kárz/ y mnie nie przepuszczaj jeśli wykroczę. Gdy był jego syn rosłapał koniem dziecię jednej matki w bogiej iadąc na wojnę/ skoro przyszła kárzyć przed Cezarza/ kazał mu wrócić/ a dał go onej matczy na mięso iey

strona: 149

### Wiek szósty

dziecięcia/ aby iey służył a żywił ją jako własny iey syn albo sługa. Ten Węgry/ Niemce/ Dalmaty/ y inne k nim przyległe krainy ku państwu Rzymskiemu przyciągnął. Na Dunaju most dał zmurować dla przebywania do nas Sarmatów. Też na wschód słońca aż do Indii wszystkie królestwa podbił/ aczkolwiek wiele Krześcianów pobił za swego panowania/ wszakże tego był prześlta. (marg) Krześciany mordował. (-) Za niego też Jan s. Ewangelista był wrocon do Efezu z wyspy Pathmos/ gdzie go był wygnał Domicjan Cezarz/ then gdy sie gadał z jednym kacerzem Ceryntem w (marg) Jan Ewangelista Efez. Pathmos [!] Cerynt kacerz. (-) Iżni gdzie było wiele ludzi/ święty Jan wyszedł precz a rzekł ku wszystkim aby vciekali od tego bluźnienia/ skoro wyszedł y drugich za nim wiele wyszło/ vpadł sklep/ zabił Cerynta z jego towarzyszami. Jest znak [!] gniewu Bożego o bluźnienie/ aby każdy nie brał nadaremno imienia Bożego w swta swoje. Ten też Cezarz świętego Ignacyusza vcznia Janá s. wrzucił między Lwy. Ten to Jan s. skazał kościół bawiański Dyany w Efezie swoim kazaniem/ przeciw ktoremu pobudził lud pospolity Arystodemus Biskup poganski/ dali mu iad wypić ktory mu nic nie szkodził. (marg) Ignacius. (-) Miał na tym miał Arystodemus iż nie wierzył/ ale mu dał Jan s. płaszcz swoy aby gi kładł na zmarłe albo chore/ od ktorego płaszcz przyczyny/ brali zdrowie y żywot. Widząc tho Arystodemus/ okrzyknął sie w imię

Oycá y Syná y Duchá s. A gdy był Ian s. w leciech XC/ kazał łobie doł vkopác/ máiąc śmierć od Bogá obiáwioną/ nie nálezyon potym w dole/ ciáła iego żadny niewie gdzie fie podzyáło. EWáryftus Papież rodem z Grecyey/ od Zydá oycá z Bethlemá/ ten między inemi vftáwámi vftáwił/ áby liedm Dyakonow było przy Biskupie gdy każe álbo mřzą ma/ by w czym nie pochybił. Też vftáwił áby małżeńftwá były dáne iáwnie/ á nigdziey iedno w kościele. Był lat IX/ potym męczęnniczą koroną vmárl/ pochowan w Atykanie. ALEXánder Papież rodem z Rzymá/ był dobrych obyczáiw y przykłádow. Ten vftáwił áby tylko iedná mřza była ná dzyeń/ á oplátkiem práfnym fluzono we mřzy/ (*marg*) Chleb práfny. (-) bo przed tym profty chleb poświęcano/ iáko dziś v Ruři v Grekow. Vftáwił też kanon we mřzy/ y wodę s łolą święćić/ też wino z wodą ku poświęceniú krwie świętey. Potym zábit od pogáńftwá wykonawfzy lat dzyeń y miefięcy liedm. Látá od národzenia Páńfkiego 120. ADryanus Cefarz od Tráianá vftáwiony/ był miłownik pokoiá y pópolitey rzeczy/ then nakládał ná náuki tym ktorzy fie vczyli/ y miał śwá Libráriá/ bo był vczony w gwiazdárfkich náukach y w inych/ przeto był wezwan ociec oyczyzny. Zá iego czáfu ozwał fie był Mefyálf/ ták iż było w Ieruzálem wielkie zátrwożenie/ wřáкке to on vřpokoil skazawfzy Mefyálfá ich/ kościół Sálomonow y miáło Ieruzalem dáł známienicie opráwić. Krześciány řpirwu przeřládowná/ ále potym przeřtał gdy do niego Krześciáne vczone kfiázkki piáli/ á řtąd był ná nie łáfkaw. Ten napirwey s Cefářow począł brodeę zápuřczáć. Potym czyrwoná niemocą vmárl/ panowál lat dwádzyeřciá. Ten mořt ná Tybrze dáł zbudowác/ y zamek Cařtrum angeli w Rzymie. XYftus álbo Syxtus Papież rodem z Rzymá/ z oycá pářterzá vrodzony. Ten vftáwił áby fie żadnego naczyńia kościelnego profty człowiek nie dotykał poświęcánego/ á nawięcey biała głowá. Ten

strona: 149v

### Księgi wtore

też vftáwił w kościele řpiewác we mřzy Sanctus, fanctus, fanctus Dominus Deus Sabaoth. Vftáwił też áby Bifkupi ktorzy będą do Rzymá wezwáni/ zářię wroceni/ áby nie byli od řwych przyięć bez řiftow Papieřkich. Był ná řolcu thym lat X. Podiáł koronę męczęnniczą pod Adryanem. Tego czáfu Aquilá Zyd vczony/ ktorzy theż Bibliá wykłádał/ vmárl. Tego theż czáfu Zophia ze trzemi corámi/ Wiářą/ Nádzyeię/ y Láfką/ była vmęczoná pod Adryanem w Rzymie o krześciáńfká wiářę. TElesforus Papież z Grecyey/ ten vftáwił pořt czterdzieřci (*marg*) Pořt wyelki. (-)dni. Ten też vftáwił ná Boże národzenie po trzy mřze miewác

kápłanom. Theż vftáwił fpiewác we mfy Gloria in excelsis Deo &c. y wiele rzeczy inych. Po wykonaniu lat iedennafcie podiá (marg) Gloria. (-)koronę męczenniczą od pogańftwá Rzymfskiego. Tego czáfu byli ci ludzie vczeni/ Pápiás Bifkup Ierozolimfski/ Aryftodes ktory pifał fprawę krześciánfká Adrianowi Cefárzowi/ przeto był przeftał mordowác Krześciánow. Iuftynus s Paleftyny/ pifał też Antoniułowi zá Krześciány. Látá od národzenia Páńskiego 140. CEfarz Antonius rzeczony Pius/ z rodzáiu Hifzpanow/ rad pokoy miłował á był miłofierny/ częftokrość mawiał Adryanowi: pobożniey ieft y pocźciwiey iednego miefzczániná záchowác/ niż zábic tyfiác nieprzyaciól. A ftąd więcey fwoim dobrym záchowánim walczył niżli mocą/ przeto był wezwan w Rzymie Ociec oyczyzny/ ktorego też miedzy fwięte iednego być liczili. Po wykonaniu lat wieku fwego LXXII/ á pánowánia XX/ ze dwiemá fynomá Aureliem y Lucyufemv Lorium vmárł/ dwánafcie mil od Rzymá/ z wielkim záfmuteniem ludzi póspolitych/ pochowan w Rzymie známienicie. IHignus Papieź rodem z Grecyey/ dobrego żywotá y fprawy będąc/ vftáwił áby s kościelney máteryey żadney rzeczy nie budowano. Ná krzcie dofyć ieden kmotr á iedná kmotrá. Krewni pirwżego małżeńftwá by fie ná wtorym nie poymowáli/ y wiele inych rzeczy vftáwił. Po czterzech lat vmęczon. Látá od národzenia Páná Kryftuá 163. MArkus fyn Antoniego/ wielkiego vczenia Filozoph/ był cnotliwy y dobry/ ktory k fobie dobrowolnie przyiáł bráthá Lucyulá ná Cefárftwo/ ták iż fpołu obá nierozdzielnie rządzili w dobrej zgodzie á opátrności. Walczyli z Niemcy ktory ná tym mieyfcu byli iáko dziś Czechowie y Słężący. Woloiełá porázili/ ktory był troie kroleftwo wzyáł w Azyey. (marg) Welogizius. (-) A gdy nie miał czym plácić flúżebnym/ zákłádał klenoty ná to mieyfce/ gdy przyzedł ku pieniądzom/ wykupował fzáty/ klenoty/ ták fwoie/ zenine/ iáko s fkárbu póspolitego. Ktorey też iáki klenot vrácił/ przyiáł zá dobre. Wiele pomęczył Krześciánow s przywodu odłzczepieńcow. Rychło potym Lucius vmárł/ á Márkus Cefárftwo fprowował w pokoiu lat XIX. O tym piŕze Herodyanus fzyroce. Zá niego też było piąte przeftádowánie krześciánfkie. (marg) Herodiánus. Pyáte przeftádowánye krześciánfkie. (-)

strona: 150

## Wiek fzofty

Tego czáfu Ptolemeus Alexándryfski Gwiazdarz y Kozmograph w Alexándriey známienity był/ ktorey wŕzytek fwiát ná táblícę doftátecznie wypifał. Plus Papieź rodem z Włoch/ będąc

człowiekiem wczonym/ wstawił klątwy o kościelne rzeczy gwałtownie brane/ to jest/ o  
dzyefiećiny/ o prześladowanie kápłáńskie/ y o ine. Wstawił też aby mnifzki nie postrzygano  
aż w XXV leciech w kłáftorzach/ á nigdy iedno we trzy Krole. Młodzyeńce aż we XXXIII  
lat święcono. Wykonawfzy lat XII/ wmczon od Cefárzá Márkuáf. Tego czáfú Polikárpus  
vczeń Ianá s. Apoftoła/ Bifkup Smirnieńki/ ktory wiele ludu ná Krześciáńfką wiárę náwiodł/  
od Márkuáf ogniowá śmierciá wmczon. Tego też czáfú byli ci odfzczepieńcy/ Cerdo ktory  
sobie tylko lámemu przywłáfczał duchá świętego z niebá poftánego/ á nie Apoftołom. Iego  
vczeń był Márcyon/ ktory kładł dwa bogi być/ iednego dobrego/ drugiego fprawiedliwego.  
Wálentynus/ ten powiedał iż Pan Kryftus nei wzyął nic ciála s pánny Már: iedno wzedł  
w iey żywot iáko fłońce przez szkło gotowy zupełny. Tego też czáfú byli ci ludzye vczeni/  
Miletus Bifkup Sárdyniyfki/ Theopilus Antyoczeński/ Apolinaris Hieropolińki/ ten pifał  
przećiw Pryfce y Máxymilli fáłfzywym prorokiniom/ ktore był zwiodł Montanus. Aulus  
Gelius Rzymiánin Grámmátyk y kráfmowcá wielki. Gállenus lekarz/ ktory w lekárftwie  
wiele popifał kfiąg/ ktorych y dziś lekarze iefzcze używáią. ANicetus Papież rodem s Syryey  
z Dámálfzku/ ten wstawił aby duchowni brody golili/ Bifkup aby od trzech bifkupow był  
święcon/ iáko Anákletus ná przodku wstawił/ y ine rzeczy. Po dzyefiáci lat wmczon od  
pogan/ pochowan ná cmyntarzu s. Kálixtego in via falaria. Látá od národzenia Páńskiego  
183. KOModus Cefarz/ áczkolwiek był v dobrego oyczá Márkuáf wychowan y vczon/ wżák  
mu to nic pátno nie było/ vdał fie ná wżytki niecnoty/ pijáńftwá/ fryierftwá/ okrucieńftwá  
etc. Przy zenie miał CCC miłofnic/ krom fioftr ktore háńbámi pomázał. Sioftrę zabił s  
przywodu żony/ mowiąc że go miała ftruć. Lázyebniká w láźni wrzucił w piec/ iż go báńką  
fparzył. Wiele ludzi śmiechem pomordował/ ktory niechcieli Rzymu zwác Komodyanám  
z iego rofkazania. A był taki fzymierz iż rownia nie miał/ ták prętki iż Ieleniá piefzki  
doganiał. Potym fie nań miłofnice zmowily/ y vdawily go Márcya y Nárcyfá. Miał wieku  
fwego lat XXXII/ pánował XII lat. SOter Papież s Kámpániey/ ten wstawił małżeńftwo  
iedno przez káplaná dawác ná iáwnym mieyfcu/ przy ktorym wstawił dwie ftáre żony ftác/  
aby nowey małżonki ftrzegły á náuczály iá by w czym nie pochybiłá. Pifzú drudzy iżby  
zárázem przed kościołem złączenie wstawił/ to jest nie fłufzno. Wstawił też aby káplán nie miał  
mfzey/ gdzieby ich przy namniey trzech nie było fłucháiąc. Po wykonániu lat IX wmczon/  
pochowan in via Apia. Tego czáfú Felicitás álbo Szczęfna páni iedná známienita Rzymfka



s fiednią fynow/ ktorych imioná: Szczęfny/ Iánuáryus/ Filip/ Syllá/ Alexander/ Witalis/ Márcyalis/ męczenniczą koronę podięli.

strona: 150v

## Księgi wtore

Tego też czáfu w Medyolanie pomęczeni byli/ Faultynus Wietor y z żonámi/ Wáleryanus Káius/ Márcellus Nowatus/ y wiele inych. ELeuterus Papież rodem z Grecyey/ z miáftá Nykopolim/ ten vftáwił áby fie w práwie duchowni fpráwiedliwie á opátrznie fádzili przez ftrony áby żadne fkazánie nie było/ tákiez bez dowodu doftátecznego. Ten okrzcił krolá Angliyfkiego Lucyufá przez Dámianá á Fugácyufá z iego poddánymi/ potym fie ich wiele w Rzymie (*marg*) **Krol Agnliyfki okrzczón** (-)pokrzciło, Po wykonaniu lat XXI vmárł/ w Atykanie pochowan. Látá od národzenia Páńfkiego 195. E. Pertynáx Cefarz/ ftáry/ dobry/ á profty/ przezdzyęki wybrány/ pánował miefięcy fześć/ potym zábit z napráwy Iulianá/ ktory v Ryerzow kupił Cefárftwo. Wiktor Papież rodem z Afryki/ ten vftáwił ná Niceńfkim Koncylium/ áby wielkánoc nie inedy byłá święconá iedno w dzyeń niedzyelny ná fchodzye Kwietniá/ bo przed tym święcono iá pod pełnią tegoz miefiącá rowno z Zydym/ áby byłá od Zydow rozność. Po dzyefiáci leciech vmęczon od Sewerufá Cefárzá. Látá od **národznia** [!] Páná Kryftufá 196. SEwerus Cefarz/ ten zábił Iulianá ktory był fiedm miefięcy Cefárzem/ (*marg*) **Iulian zábit**. (-) Rzeczpólpolitá fpráwował dobrze/ ták iż po śmierci iego mowili/ lepiej było fie był nigdy nie rodził álbo nigdy nie vmierał. W Greckim y w Lácińfkim ięzyku był vczony/ iedno iż był fílly przefládowcá Krześciánow. Pánował ośmńalcie lat. (*marg*) **Szofté przefládowanie Krześciánow**. (-)ZEferynus z Rzymá rodem Papież/ ten vftáwił fkláne kielichy do kościołá kápłanom/ bo były przed tym drzewniáne/ dla przezroczyftości krwie fwiętey. Tez vftáwił áby ludzie Krześciánfcy ná káżdą wielkánoc przymowáli ciáło Páńfkie y krew/ fpowiádawfzy fie. Tego czáfu byli ci ludzie vczeni/ fwięte pímo wykłádáiąc ftárego zakonu/ Theodocyon Grek y Zyd/ wízákze fie potym odlzczepił od Krześciánfkiey wiáry. Symachus rodem Sámárytan Zyd/ ktory też po Theodocyufie z Zydowfkiego ná Greckie wykłádał pímo fwięte ftárego zakonu. Leomedes ociec Orygenefow o Krześciánfką wiárę vmęczon w Alexándryey/ ktore ° fyn Orygenes będąc iefzcze dzyecięciem/ chciał z oycem ná śmierć íść/ znáiąc fie też być krześciáninem/ ále od mácierze był hámowan. Orygenes tego czáfu był w Alexándriey Doktor vczony Krześciánfki/

wielkiego (*marg*) Orygenes. (-)czytania y piśania/ ktorego kłiąg wiele przyięto y wiele popalono w Krześciánftwie/ ták w Greckim iáko y w Lácińfkim ięzyku. Tego też czáfu byli cí Doktorowie vczeni/ Rodion w Azyey/ Klemens Alexándriyfski/ Heráklitus Grek/ Máxim Gállus/ Tertulianus rodem z Afryki z miáftá Kártago/ ten będąc krześciáninem náftąpił ná fektę Montanow. Tego też czáfu Perpetua y Felicytás niewáfty fláchetne w Maurytániey/ między źwirzétá drapieźne wrzucone były dla krześciánfkiey wiáry.

strona: 151

### Wiek fzofty.

Látá od národzenia Páná Kryftulá 214. ANtonius Bázyanus Kárákállá Cefarz/ ten brátá fwego Getę dał zábić/ (*marg*) Getá. (-)á mácochę fwoię poiął. A gdy prošíł Pupieniufá Ráyce iednego známienitego áby go wymowił w radzye o zábitego brátá/ odpowiedzyał: Nie ták fie łáčno s tego wymowifz iákoś łáčno zábił. Rozgniewał (*marg*) Pupienius Ráyćá. (-)Antonius y zábił go/ mżęźá cnotliwego/ potym też łam zábit przez zmwę od Mákrynufá. Piśzá drudzy i w bitwie zginął/ gdy s Párthy walczył. Pánował iedno fzeć lat. KAlifstus Papież z Rzymá/ ten odiał kápłanom żony/(*marg*) Zony kápłáńskie. (-) też y rok roźdzyelił ná czterzy częścí/ co zowá Suchedni. Potym od Cefárzá Alexándrá zábit. Był (*marg*) Suchedni. (-)ná ftolcu Pápiefkim pięć lat.Látá od národzenia Páńskiego 220. MAkrynius Cefarz/ ktory był wfzelkich złości pełen/ nie godzen áby co o nim piśano/ iáko Kárákállę zábił/ ták też łamego Heliogábálus Cefarz zábił. Pánował ieden rok.AVrelius Wáryus/ rzeczony Heliogábálus/ to ieft kápłan Iowifzow/ Cefarz/ z bękártá wybran/ fyn Kárákállin z miłofnice Semiramis bárzo cudney/ ktora była przenáięłá Rycerze iżby miáłá pirwłzy głos w Senacie. A gdy otrzymáłá/ liedząc ná ftolicy między Senatem wotowáłá ná fyná Cefárftwo. S tey przyczyny Waryus ná gorze ktorą zowá Quirinalis/ vczynił fień/ w ktorey białe głowy miáły łowy ftolec Rádzyecki/ przewał Senatulus/ o Rzeczypołpolitey áby też rádziły/ nád ktoremi była ftárfzá iego máć Semiramis. Ten nád ine łzkáráde á brzydliwe obyczáie w łobie miał/ bez wftydu przyrodzonego fie záchował. Práwá vftáwił áby wolno káźdey białey głowie ofiárowác fwą młodość komu chce/ bądź mżęžátká álbo dzyewká. Bogi zwał fwoie łługi y komorniki. A gdy obaczyl iż fie nań zmwili Rycerze/ poiął mniłzke boginiey Wefty/ vrzázał łobie domowe nołzenie/ dlá ktorego fie był bogom y ludzyom obrzydził/ chciał do kościołá ná wieczná łłuzbę Bożá/ ále wyciągnion z wychodu do ktorego był vciekl á zábit/ do Tybru

wrzucony z mąciężą. Pánował cztery látá. Látá od národzenia Páná Kryřtuřá 225. Cefarz Alexánder muž dořwiádczony/ ták w náukach. Ten vpadłá Rzeczpólpolitá záfię nápráwił. Vżywał rády Wulpianá Ráyce mężá rořtropnego/ ná ktorego fie byli Rycerze rzućilli z zawićci/ (*marg*) Wulpianus. (–)chcieli go zábić. Cefarz rzućił fie padł ná nim/ zářtáwił ťwoie zdrowie zá iego/ mowiáć: Prawdziwy pan nie ma záłowác zdrowia ťwoiego zá řługę wienego/ co mu mieli wřzyřcy zá dobre. Dla tego był przyiechał Orygenes z Alexándryey (*marg*) Orygenes. (–)náuczác go Krzeřćiańřkiewiáry/ gdy Kálixřá Pápięřá zábił. Acřkolwiek nie był krzcřon/ ále pocřáťki miał dobre/ y Mámmea iego mářká byřá řwięřá Krzeřćiańřka/ pánował lat XIII. (*marg*) Mámmea. (–)Tego cřáfu pod Alexándrem ři řwięřci pomęćzeni/ Agrypitus młodzyeńczyř/ Kalepodyus kapłan/ Palmáchiuř Ráyćá Rzymřki/ Mářtyná pánná/ Tyburcyuř y Wáleryan Rzymiánie/ Cecylia pánná Rzymřka/ Qwirycyus y z mářką řwoiá/ przeto iř niechcieli cřářtom chwały áni ofiáry wyrządźáć/ á Krzeřćiańy fie być wyznawáli. Látá od národzenia Páńřkiego 238. VRban Pápięř byř řwotá řwięřtego/ ten řřřáwił áby wřzyřki dochody duchowne nie řćiaęáły fie ná iedną perřonę/ iedno ná řpólná rzecz. Vřřáwił teř iř pirwřze řwięćenie Opář w klařtorze moře dáć klerykom/ y wiele rzeczy dobrych řřřáwił. Náwroćił ná wiářę krzeřćiańřkú ludzi wiele/ potym męćzennicřá koroná řřředł. Był ná řtolcu ořm lat. POncyanus Pápięř řwięřtego řywotá/ ktorego Cefarz Mářymianuř kazał zwięćzáć á zánięć ná wyřep/ iř był powymiářá s kořcióřów cřářřowřkie bářwány/ támmę ná wyřpie vmářł. Fábianuř iego ciálo do Rzymá przyniořł/ y s pocřřiwofciá pochował. Był lat pięć ná řtolcu Pápięřkim CYryákuř byř wybran ná iego mieyřce/ ále po roku náđ wolá wřzyřkiego duchowieńřřwá iechał s pánnámi do Kolná pokrcřiwřzy ie/ ktorych bylo w licřbie iedenářcie tyřiać s řwięřá Orřzulá y Kordulá/ ktore byly przyiechály z Bryřánniey y z Angliey do Rzymá dla okrcřzenia. (*marg*) S. Orřzulá. S. Kordulá. (–)Potym był pobite v Kolná od Atřyle y s Cyryákiem/ przeto w licřbie nie idzye (*marg*) Atřyla. (–)miedzy Pápięře. Látá od národzenia Páná Kryřtuřá 238. MĂxyminuř Cefarz rodem s Trácyey/ ten z młodych lat pářł dobyřek/ przeto iadał y pił dobrze. Piřřá o nim iř ziadał mieřlá XL funřow ná dzyeń/ tákře y pił/ przeto był wielkiew vrody y řmiálořci. Wybran ná Cefářřřwo od Rycerzow náđ wolá řenatu. Niemce/ Włochy/ y ine kráiny ář do Fráncyey podmánił/ y wielkiew okrcřnořci náđ nimi vżywał/ przeto řenat inřřyřch trzeř Cefářřow przećiw iemu wybrał/ ktory z nim wiele bitew zwođzili/ gđzye dwa zábići/ Pupieniuř y Albinuř. Potym gdy Aquileiá (*marg*) Pupieniuř.

Albinus. (-)obległ/ zabit od Rycerzow y s łynem. Pánował trzy látá. Piłzã/ iż gdy leżał v Aquileiey/ nie doftáło było

strona: 152

### Wiek łzofty.

obegnáncom do łukow cięćiw/ niewiáfty y dzyewki przazały łwe wárkocze/ á ná cięćiwy kręćiły. S they przyczyny kościoł Rzymiánie dali poftáwić Wenery łyfey/ ktora żeński narod łpráwuie. ANterus Papieź rodem z Grecyey/ ten vftáwił iż z iednego Biłkupftwá ná drugie przemieć łie moze. Rokkazał był y rozefłał piłárze po łwiece łzukác á wywiádowác łie o ciáłac łwiętych męćzennikow krześciánłkich/ potym teź łam vmęćzon od Máxymianá.Látá od národzenia Páná Kryłtułá 241. GOrdyanus Cefarz trzeći s tych ktore pobił Máxymian/ był dobrej łpráwy y łmiáłości/ w náukach łie y w vczeniu kocháiąc/ á łtąd Libráryá był w Rzymie záložył wielkã/ w ktorey było kłiãg popiłánych łześcdzyefiãt tyfiãc. Párty poráził ktorzy łie bráli ku Rzymowi łyłzãc tãm rofterki/ iádãc z zwycięftwem/ nápráwił nań Filip iż go potáiemnie zãbito. Pánował VI lat.FAbianus Papieź rodem z Rzymá/ wybran przez gołębicę ná łtolec Papiełki. Abowiem gdy było rołtárzenei około elekcyey/ przyleciáłã gołębicã pádłã mu ná głowę/ (*marg*) Gołębicã. (-)znák ten podáłã áby był wybran Papieźem/ y ták vczynili. Ten vftáwił cmyntarze około kościołow miewác dla chowánia vmárłych ciãł. Ten theź náwroćił Filipá Cefárzã ná wiãre Krześciánłkã. Ten teź vftáwił iż krzyźmo bywa odnowiono ná kãždã wielkanoc. Potym od (*marg*) Cmyntarze. Krzyźmo. (-)Decyulá vmęćzon. Był ná łtolcu Papiełkim lat XIII.Látá Pánłkiego 247. Filip Cefarz piórwłzy Krześciánłki/ rodem z Arábiey s protego narodu/ ktorego Fábian Papieź náuczył wiãry krześciánłkiey/ y okrcził go z żonã Serenã y s łynem drugim Filipem. Do tego to Cefárzã Orygenes piłãł kłiegi vczone o Krześciánłkiey wierze z Afryki. Zá tego (*marg*) Serenã. Filip. Orygenes. (-)Cefárzã wyłzły łpełná tyfiãc lat Rzymowi od záloženia. A łtãd były rozmáite igry w Rzymie in campo Marcio/ bo then zwyczãy mieli Rzymiánie/ gdy ktore<sup>o</sup> národzenia dzień przyłzedł/ zwłãzczã známienitego/ tedy then dzyeń łwięćiły/ á igry rozmáite łpráwowáli/ (*marg*) Campus marcio (-) (*marg*) Igrы rozmáite. (-)á tãkieź zá kãždym łtem lat keidy wyłzły Rzymowi dzyáłáli/ á zwáli tho Luperkália/ od wilczyce ktora byłã Romululã wychowálã. To łie w ten czãs nágo bijáli (*marg*) Luperkália. (-)bicźmi z niedźwiãdki źelãznemi/ biegájąc by łzaleny po vlicach. Ten Cefarz zá żywotã náznãczył łynã Filipã ná Cefárłtwo/ ále przez zdrãde Decyulã Hetmánã

oboje było zabitých/ ociec w Weronie á fyn w Rzymie/ ále przed tym poruczyli byli skárby Papieżowi Fábianowi/ dla ktorých skárbow Papieżá fwiętego vmęczył Decyus. Też y fwiętego Wáwrzyńcá vmęczył z innymi fwiętymi. Pánował siedm lat. (*marg*) Wáwrzyniec. (–)

strona: K152v

### Księgi wtore

KOrnelius Papież rodem z Rzymá/ będąc vczonym/ wiele pisał przeciw Nowácyanowi odzłczepieńcy/ ktory powiedał być/ iż po krzcie káždy człowiek ktory w grzech vpadnie/ zbyć go do śmierci nie może/ (*marg*) Nowácyanus odzłczepieniec. (–)w ktorey lekcie zwycięzon od Papieżá. Był lat po Fábianie trzy/ potym od Decyufá vmęczon. Látá od národzenia Páná Kryftufá 253. DEcyus Cefarz s Pánonией/ to iest/ z Węgiel rodem/ wybran ná Cefárfstwo od Rycerzow/ okrutnik wielki Krześciánki. Ten to dał pomęczyć fwięte ludzi o skárby Filipowe/ fwiętego Fábianá/ Korneliá/ Wáwrzyńcá/ Szczepaná/ (*marg*) Siodme przeládowanie Krześciankie. (–) Lucyufá/ Ipolitá/ fwiętą Agátę/ Apoloniá/ y innych wiele/ ták sam iáko y fyn iego drugi Decyus. Też fwego páná Filipá y s fynem dał zabić. Potym od Gottow zabit y s fynem w bitwie nád morzem Pontskim w Trácyey/ thák hániebnie iż ich w błocie nie možono náleść/ y tám zoftáli. Znák (*marg*) Gotty. (–)był nád nimi gniewu Bożego o niewinną krew Krześciánką. O tych Gociech będzie niżej nápisano. LVcyus Papież/ tego też vmęczył Decyus/ vftáwił áby przy Biskupie káżdym byli dwa kápłani á trzy Dyakonowie/ coby dáli fwiádectwo o żywocie á chowaniu iego. Był trzy látá. Látá od národzenia Páníkiego 255. GALLus Wibius był Cefárzem dwie lecie s fynem swoim Woluzyanem/ ktore oboie zabił Emilianus z Meffyey (*marg*) Woluzyanus. (–)w Afryce/ gdy sie z nimi potykał. Tego czáfu był iáwny gniew Boski po wšytkim fwiecie o rozłanie krwi Krześciánkiej/ ábowiem nie było iednego miáftá we Włofzech y indzyey/ gdzyeby okrutnie nie márło. Látá od národzenia Páná Kryftufá 257. WALeryanus Cefarz/ byl ná pánfowie lat VI. Widząc wielki iáwny gniew Boży być morowy/ przeštał męczyć Krześciánow/ y był ták spirwu dobry/ cnotliwy/ miłofierny/ iż dom iego kościołem zwáli. Potym był zwiedzyon od iednego odzłczepieńcá/ iż okrutnie przeládował y męczył Krześciány. (*marg*) Ofme przeládowanie Krześciánkie. (–)Iáwna sie potym nád nim pomftá Boská vkazála/ gdy miał bitwę s krolem Perfskim Saporem/ poiman y porázon. (*marg*) Sapor. (–)Był w tákim wzgárdzeniu/ iż po nim Sapor wfiadał ná koń iáko z ławki/ w ktorey niewoli do śmierci był/ ná oftátek mu

oczy wylupiono. Syn jego Gállenus ktory ná oycowskie mieyfce wftąpił/ Widząc to kazał wftyki rzeczy (*marg*) Gállenius. (-)wrócić kościołowi Krześciánkiemu co był ociec pobrał/ y kościoła w pokoiu niechác. Potym pogáni/ to iest Niemcy/ przyciągnęli y wiele szkod Rzymfkiemu páństwu poczynili/ dla czego Gállenus puścił Cefárstwo/ á sam ná Medyolanie przeftał/ gdzye teź y thám gdy zbytni począł być/ od fwych zábit y z brátem młodzym Wáleryanem.

strona: 153

### Wiek fzosty.

Ci fą pod nimi pomęczeni/ Cypryanus/ Protus/ Iácynthus/ Poncyus/ Nemezyus. Lucyllá/ Euienia/ pánnny. (*marg*) Męczennicy. (-)SZczępan Papież był ná ftolcu trzy látá/ ten vftáwił áby iedno w kościele duchowni fzat kościelnych vzywáli. (*marg*) Száty kościelne.

(-) A gdy był wiele ludzi náwrócił ná Krześciánfką wiarę/ we mřą pochwycón od ołtarzá/ á ścięł od Decyufá. SYxtus wtory Papież rodem z Grecyey/ then vftáwił áby ná poświęconych ołtarzoch mře bywały/ przyiał za fyny fwoie dwu Lewitu/ Wáwrzynćá y Wincentego. Przyfzedłzy z Hiszpániey do Rzymá/ wybran ná ftolec Papiefski/ ofkárzon od odłzczepieńcow o Krześciánfką wiarę do Decyufá/ ścięł s fzełcią Dyakonow. Gdy go ná śmierć wiedzyono/ wołał zá nim Wáwrzyniec płáczać/ gdzye idzyełz oycze przez fyná/ kápłanie przez fługi? Ktory odpowiedzyał/ ia ciebie fynu nie opuřczám/ ále ná więłtře męki zořtáviam dla wiary Krześciánfkiey. Był ná ftolcu Papiefskim dwie lecie y dzyewięć mieřęcy. DYonizyus był ná ftolcu Papiefskim fześć lat/ ten napirwřzy zakonnik był Papieřem. Będąc człowiekiem vczonym/ bogoboynym/ rořtropnym/ rořdzzyelił Bifkupie dyocezye/ Plebánfskie fáry/ Kłářtory pořtánowił/ áby káždy ná fwym vrzędzye przeftał. Vftáwił był Koncylium álbo Synod w Antyochiey przeciw Páwłowi Sámořateńkiemu Bifkupowi/ ktory przeciw pánnie Máryey mowił/ tám pokonan á řpalón Páweł. (*marg*) Sámořatenfski kácerz.

(-)Tego czáfu Ipolit końmi rořtárgan dla Krześciánfskiey wiary od Decyufá. Konkordya niewiáftá y Romanus Rycerz pořcináni. FELix Papież rodem z Rzymá/ był ná ftolcu czterzy látá y mieřęcy trzy. Ten vftáwił áby mřza nigdzyey iedno w kościele bywała/ á kościoły poświęćć kazał. A iefliby gdzye było wáptienie dla dawnořci álbo s pogorzenia/ tedy moře znowu poświęćć. Vftáwił theź obchod fwiętych męczenników/ potym vmęczon od Gállenuřá. Látá od národzenia Páná Kryřtuřá 270. KŁaudyus wtory Fláwius rzeczony/



wybran ná Cefárftwo iednoftáynie od Rycerzow y od Senatu. Ten záfię Rzeczpóspolită ktora była vpádlá počzáł w Rzymie nápráwiác/ poráziwłzy trzy ftá tyfiác Gottow. Niemce y ine nieprzyiaciele odegnał/ Egiptu záfię doftał/ potym rychło wrzodem vmárł/ bo był wielkim morderzem Krześciánow. Pod nim fą pomęczeni fwięty Wálenty/ Quirynus/ Szczęfny kápłan/ Adyochus Máryus. Cyryllá/ Theoderá pánny/ y inych wiele. EVtycyanus Tufkus Papieź/ ten był vftáwił áby nowe byly ná ołtarzu święcony/ zwłázczá iágody ták z drzew iáko z zyemie. Też o nim piřzá iż trzy ftá męczennikow krześciánńkich fwą ręką pochował. Też vftáwił áby káždy męczennik álbo kápłan w Dalmáthyce był pochowan. Był ná ftolcu Papięfkim ósm lath/ y dzyefięć miefięcy.

strona: 153v

Látá od národzenia Páńfkiego 274. CEfarz Aurelianus s próftego rodu s krain Węgięfkich vrodzony/ ále w Rycerfkich rzeczách z młodości wychowan. Ten był waleczny/ okrutny/ chytry/ fortunny/ Gottow wiele poráził/ Słowaki/ Sárматы/ Wáláchy/ Bohemy/ Fráncuzy/ y wiele inych ku páńftwu Rzymskiemu przywiodł. A fám iednego czáfu fwoiá ręką (iáko o nim piřzá) czterdzyeści y ósm Illirykow/ to ieft/ Słowakow zábił. Zenobiá Krolowá waleczná/ ktora pánowála ná wíchod Słóncá/ poráził y poimał. Monitáryow zwáde w Rzymie vsmierzył. Ten też karał Rycerzá fwoiego o gwałt niewieści/ tym obyczáiem: (*margin*) *Zenobia*. (-) Kazał dwoie drzewá fchylic/ á v káždego nogę vwiązác y puścić/ thám go roftárgnęły. Cztery wozy zwycięftwá do Rzymá przywiozł/ ieden Odenatá męzá Zenobiey/ drugi miał od krolá Perfkiego/ trzeci od Zenobiey s pereł á ze złotá/ czwarty od Gotfkiego Kfiążeciá/ w ktorým cztery Ielenie chodziły/ ktore potym Iowifzowi ofiárował. Był theż wielkim **prześládownczá** [!] Krześciánńkich ludzi ludzi. Pothym od fwoich zábit. Panował fześć lat. ZEnobia niewiáftá fláchetna/ wychowaná nad obyczay żeńfkiego narodu. Wyfzłá rodem s krolow Egipfkich Ptolomeufow/ trzymála miáfto w Alfiryey Pálmirę. Piřzá o niey iż z młodych lat fwoich chcąc záchowác czyftóć fwoię do śmierci/ w lefiach á puřtyniach mieřkála/ chroniac fie z ludźmi obcowánia. Chodziła w grubym odzyeniu łuk przypafawłzy/ ftrzelála źwirz rozmaity/ ktorým fie żywiła. Potym vchwyconá od Odenatá Pálmireńfkiego kfiążeciá/ ktorá zá małżonkę poiał widząc iey vrodę niepóspolită siłę y moc. A gdy był porázon y wzyęť w niewolá Odenát od Saporá krolá Perfkiego/ wzyęła ná fie zbroię Rycerfká/ y lud ktory mogła zebrác/ vderzyła



ná Saporá/ poráziłá go y wydarłá mu zálie Mezopotámia/ ktorá był ízyroko poíadł/ á łamego zagnáłá [!] do Tezyfontu w gory. Wybáwiwłzy mężá z więzyenia/ poíadł włzytek włchod łóńcá gध्ये Rzymiáne rofkázowáli. Zábit potym Odenát od Rzymian ze dwiemá łynoma. Oná zálie wzyawłzy łprawę Rycerską ná fie/ odpieráłá Gállenułowi y Klaudyułowi Cefárzom/ ktorey teź nie mogli nic vczynić áni Egipcłzy/ áni Arábowie/Sáráceni/ álbo Ormiáne/ owłzem fie iey włzyłcy bali. Aurelianus gdy zołtał Cefárzem/ włzytkę moc łwoię obrocił przeciw iey/ áby tę łromotę zgłádził z máiełtatu Rzymłkiego/ poráził iá zá wielką trudnołciá y s łzkodá łwoiá/ przywioldł do Rzymá ná znák zwyciełtwá/ gध्ये táł potym byłá wolno chowaná/ dawłzy iey miáłto Tyburtynę ku wychowániu.

strona: 154

### Wiek łzołty

KAIus Papięž rodem Dálmátá/ to iełł/ s Słowańłkiej zyemie/ krewny Dyoklecyanowi Cefárzowi/ ktory go potym vmęczył. Ten włtáwił áby duchownych vrząd łwiecki nie łádził. Był ná łwym łtolcu lat iedennálcie y miełięcy czterzy. Tego czáfu Manes s Persyey/ od ktorego Mánichei rzeczeni/ odłzczepieniec był. Ci to Mánichei kácerze/ powiedáli w niebie być dwa Bogi iednákiey mocy/ iednego dobrego ktory ludzyem ná prołbę włzytko k woli czyni/ drugiego złego ktory przeciwne rzeczy łprawuie. Látá od národzenia Páná Kryłtułá 280. THácytus Cefarł/ ten iedno łzełł miełięcy był/ vmárł febrá w Tárfu w łtártołci. Brátá iego Floryaná Rycerze zábili/ ktory był włtápił ná iego miełyce. PRobus Cefarł z miáłtá Syrmium/ poniewoli był ná Cefáłstwo wzyęł. Człowiek był dobry y fortunny. Wydárł był Niemcom z mocy Fráncuzy/ Prokulá y Bonełá we Fráncyey poráził. Potym iáđac przeciw Perłom walczycł/ zábit od łwych Rycerzow/ gdy to łłyzeli od niego mowiáć: iż łpokoynemu nie trzebá Rycerzow. Pánowál łzełł lat y czterzy miełięce. Látá od národzenia Páná Kryłtułá 287. KArus Cefarł pánowál dwie lecie/ przyłáczywłzy do łiebie dwu łynu Káryná y Numeryaná. A gdy w Perłyey walczyl/ połóżył woylko nád rzeká Tygrys/ táł gi grom zábił. (marg) Kárinus. Numerianus. (-)Tego czáfu cí ludzye vczeni byli/ Iulius/ Kápitoliuł/ Fláwius/ Eutropius/ Wopifkuł/ Trebellius/ Pollio/ Helius Spárcyanus/ Helius Lampridus. Látá Páńłkiego 289. DYoklecyanus Dálmátá Cefarł/ rodzicow niewiádomych/ był hárdy/ fortunny/ okrutny ná krzełciány/ kazał łobie nogi całowác vbrawłzy łie w boty złote s perlámi. Wzyál był k łobie w towarzyłtwo Máxyłmianułá/

wezwał go Herkulesem/ á sam siebie Iowiszem. Napirwey swą ręką zabił Aprá/ który był zabił dla Cefárstwa Numeryaná. Widząc iż nie mógł zdołać nieprzyjacielom/ przyjął k sobie w towarzystwo Konftancyufa y Gállacyufa/ ktorzy w Gálliley wielc Niemcow porázili. Potym gdy Máxymianus Nárfeá porázil/ wielki tryumff uczyniwszy/ ípuścił Cefárstwo (*marg*) Máxymianus Cefárz. (-)á sam potym w Solonie dzyefięć lat mieszkał/ gdzye tam bojąc sie Licyniufa á Konftántyná/ zabił się sam. Ten wielki przeládowcá kościoła Krześciáńskiego/ ták iż wżędzye ná wýchod y ná zachod słońcá kazał kościoły ich popalić/ á sam sie kazał zá Bogá chwalić y Máxymianá. Pánował lat XX/ á krom Cefárstwa dzyefięć lat. Ci są pomęczeni pod Dyoklecyanem y Máximianem/ Márcellus Papież/ Márcellinus Papież/ Adauktus/ Alexender Rycerz/ Bonifácýus/ Kárpoforus/ Nikoftratus/ Symphoryanus/ Sympicyus/ Kryfpinus y Kryfpianus/

strona: 154v

### Księgi wtore

Kryftofor wielki/ Kozmás/ Dáminaus/ Cyryákus. Agnieszka/ Anáftazyá/ Bárbára/ Dorotá/ Eulalia/ Eufemia pány. Felix biskup Apuliyki/ Felix drugi y Fortunatus/ Ierzy Rycerz/ Gorgonius/ Gerwázýus/ Protázýus z Medyolanu/ Adryanus/ Erázmus/ Hilláryá páni Afrozyná máć/ Iuliana/ Leokádyá pány/ Lucyná/ Menná/ Rycerz Methodýus/ Márkus y Márcellius/ Maurycýus/ Pántháleon/ Gállus/ Ruffus/ Sábinus/ Sebestýanus/ With dzyeciátko/ y wiele inych. Márcellinus Papież rodem z Rzymá/ tego był przepędził Dyoklecyan iż musiał ofirárę czynić báltwánomczártowfkim/ y ine posługi. A gdy sie obaczył iż źle uczynił/ słożył Syem w Kámpaniey/ ná którym bylo biskupow dwie ście/ záłował sie przed nimi ná się iż thák nieftaly był w wierze Krześciáńskiej/ prośząc áby nań káźń conawiętśzą wydáli. A oni go s tego hárowali/ przypominájąc Piotrá s. áby nád sobą nie był okrutny/ Pan Bog zá iego fkruchá to raczy odpuścić. Gdzye mu też powiedzeyli/ iż nie słuźno ábyfmy my swego stárfzego sádzili. A ták sie sam ofádził iżby go słożono z iego stólcá/ á po śmierci ná mieyfcu święconym nie leżał miedzy dobrymi. Potym szedł do Cefárzá Dyoklecyaná kájąc mu á przeklinájąc go/ iż go przymusił dyabły s sobą chwalić. A stąd go dał ściąć Dyoklecyan s Kárynem y z Antoniušem/ y z inemi. A gdy ciało iego nie było pochowan (*marg*) Kárinus. Antonius fcyet [!]. (-)przez XXXVI dni/ obiáwił Piotr s. Márcellowi áby był pochowan na cmyntarzu v s. Pryfscylle/ był na stólcu [!] Papiefskim lat

IX. MARcellus Papież rodem z Rzymá/ był ná Papieſkim ſtolcu pięć lat. áby krzyż ná którym Kryſtus ćirpiał oglądáá. Ale iż przez pogáńſkie ludzi ná ten czás to mieyſce było odmieniono/ bo ná tym mieyſcu byli wczynili ſłup bogini Wenery/ przeſladuiąc Krzeſćiany/ áby modły czynili Wenery. Oná kazáá ſtáre Zydy męczyć/ áby powiedzeli gdzie był zákopan krzyż Páná Kryſtuſow. Gdzie potym gdy gi wykopano wzyęá s łobá gwoźdzye y ſtukę drzewá krzyżá ſwiętego/ á oſtátek w Ieruzálem zoſtáwiá/ ktore gwoźdzye przynioſá do ſyná do Konſtántynopolá. Konſtántynus Cefarz miewá

strona: 155

### Wiek ſzoſty

ieden zázwdy w ręku gdy ſie miał z nieprzyiacielem potykáć/ ktory teraz ieſt w wielkiej powadze w Medyolanie. Drugi gwoźdź/ iáko piſze Ambroży s. wrzucon w morze Adryátyckie/ áby ſpokoyne bywáło. Trzeci gwoźdź zoſtáw Konſtántynopolu. A od tego czáſu Konſtántynus zákazał był wſzędzyc thák v Zydow iáko v pogan/ áby żadnego krzyżowá ſmierciá nie trácono. A then krzyż ktory byá w Ieruzálem ſwięta Helená zoſtáwiá/ wzyá gi Kozdrás krol Perſki/ (*marg*) Kozdrás. (-)gdy zá Cefárzá Fokáá Ieruzálem woiowá/ ktorego był potym doſtá Heráklius Cefarz zábiwſzy Kozdraſa/ iáko będzie niżej nápiſano. EVzebius Papież rodem z Grecyey/ zá tego to ſwięta Helená krzyż Kryſtoſow w Ieruzálem podnioſá/ potym go Máxencyus dał vmęczyć. Mxencyus Cefarz ſyn Máxymianá Herkulefá/ then był przeſładowcá wielki Krzeſćiańſki/ zábit od Konſtántyná wielke<sup>o</sup> ná moſcie/ ktory zowá Włofzy Pons ſublicius/ albo Pona miluius ná rzece Tybrze. MElcycles rodem z Afer/ był ná ſtolcu Papieſkim lat IIII. Vítáwił áby w niedzyele álbo we czwartki poſty ie bywáły/ á to przeto/ iż pogáni w ty dni ſwiętá ſwoie obchodzili/ by ſie w czym náſze obchody koſcielne z nimi ſpołu ſtaczały. Y był ten obyczay trzyman aż do Grzegorzá wtorego. Tego to Máxymian Cefarz zábił/ á od tego Papieżá iuż dáley przeſtano męczyć áblo zábijác Papieżow/ y Krzeſćian mordowác ták bárzo. Abowiem iuż było wiele miaſt y wſi ſpuſtoſzáło/ ludzi y dzyeci przebieráło ſie prze wielkie á nie ludzkie okrucieńſtwo Cefárzow. Przeto był wyrok Cefárfki/ zwłáſzczá Dyoklecyaná y Máxencyuſa [!] / áby dáley nie byli zábijáni Krzeſćianie/ ále áby káždemu oko práwe był wyięto/ á lewy łyft przepalono/ á robili wſzelkie roboty. piſze Nauklerus w ſwoiey Kronice/ przecz Pan Bog dopuſzczał ná Krzeſćiany tákie morderſtwá ná ten czás: Powieda iż thy wſzytki iuż były zbytki miedzy imi iáko y dziś/ zwłáſzczá miedzy

duchownymi. Abowiem zábijánia/ łákomstwą/ łwary/ zazdrości/ powłtawály miedzy nimi/ á co gorłzego dworne gádánia o wiáry/ trzymáiąc dziś s tym iutro z innym odłzczeniecem/ ták iż y dobrzy przy złych mułieli ćirpieć. ARyzufz odłzczeniec rodem z Arriey tego czáfu był/ ktory iákmiarz włzytkę Azyą łwá náuką błędliwą zwiodł/ (*marg*) Arryufz odłzczeniec. (–)ábowiem powieđał być Kryłtułá/ áni Bogiem áni człowiekiem prawdziwym/ iedno z niłzczego ciáło wzyąc/ á był w Alexándryey zacnym kápłanem. Potym Alexándér Biskup Niceńłki v Konłtántinułá Cefárzá/ iż go ná Syem przypędził do Niceny. Gdy przyiechał/ zwycięzon iełt y wygnan przezcz/ ale po śmierći Konłtántego záłię przyzwanod Konłtancyułá/ áby łie gadał przed nim z Alexándrem biskupem. A gdy przyiechał/ popádlá go tháka niemoc iż włzytki wnątrznóści z niego wypłynęły/ ták iż go było ná obie łtornie przeźrzeć. Konłtancyus pomowił áby był łtrut/ przeto iego łektą był zárázon/ y wiele inych. Po Alexándrowey śmierći/ Athánazyus Grek odpierał Arryanom/ przeto go wygnáł Konłtancyus z Egiptu/ áż przyłzedł (*marg*) Athánazyus. (–)do Trewiru/ gdzye było wielkie zámiełzanie w Krzełćiąńłkiey wierze od odłzczeniecow/ łkąd wiele ich było co záłię ná pogáńłką wiáre náłtępowoli [!] / ábowiem ináčzey kazáli Fortyniani/ ináčzey Sábelliani/ ináčzey Arryani. Ták łie długo miełzáli áż Máchumet

strona: 155v

## Kłięgi wtore

náłtał/ ktory trzeciá drgoę miedzy nie chytrzeyłzá wyrażił/ s Sáraceny połpołu łie zbrácił. Piłze Nauklerus/ iż ná tym thez Synodzie Niceńłkim ieden prołty kápłan gadał łie z iednym Arryánem Filozophem prołtemi łłowy/ gdzie włzytkim Krzełćiąnom było ku łtrachu náprzodku/ boiác łie by łmiechu iákiego álbo zelzywołści Krzełćiąnom nie vczynił. Napirwey rzekł ku themu męđrcowi/ łłuchay Filozophie mąđrołci prołtego/ á mieyłce prawdzye day/ tym męđrłzy bęđzyełz: Bog ieden iełt nie máiąc początku áni łkończenia/ ale wieczny/ naleplzy/ náłpráwiedliwłzy/ namocniełzy/ namęđrłzy/ namiłółciwłzy/ náłrołłzy y náłáłkáwłzy/ ktory mocą bołtwá łwoiego łłowem vczyni co iego wola iełt/ vczynił y łtworzył iełt włzytko y wypełnił/ á połwieceniem Duchá s. vmocnił/ to łłowo ktore my łynem zowiemy. A iż był dáł przywiley czártom wypędzonym z niebá ná káđdego ktoryby woley Božey nie czynił dołyc/ álbo przeciwiem był Bogu/ áby táki káđdy łmierćią wieczną s czártym vmárl á potępión był. Przeto vlitował łie nád łtworzeniem łłwoim Adámem y nád

potomki iego/ktorzy tenże występek vczynili przeciw iemu o nieposłufzeństwo/ iáko y Lucyper/ chcąc czártowfki przywiley fkázić ktory na człowieká pirworodnego grzełzniká miał/ íam s íiebie ípráwiedliwość vczynił/ á człowiekowi miłofierdzye okazał/ gdy íyná íwego/ to íeít/ íłowo wcielone ná ímierć wydał/ áby on ímierciá íwoiá ktora przewyííízáá ímierci wízytkich ludzi/ ktorzy byli y íá y íeízcze będą/ wízytkich ímierć záítápił/ áby dáley człowiek wieczná ímierciá nie vmierał. Krotko mowiac/ záítápił pan íługe íwoiego ná smierć idácego/ ktorego oczekawamy/ káżdego dnia zágaíc íád wielki Boży/ á náíze wyítepki ná nim rozeznawác. Wierzyíz temu Filozophie? Zumiał íie Filozoph/ áni zádnego íłowá ná to nie mogł odpowíedzyeć/ ktory przed tymi wiele mowił przeciw krześciánom/ tylko cícho powiedzyał/ ták mi íie zda. Rzekł tedy káplán/ kiedy ták mowiíz Filozophie wíítán á náíłádyu mię. Mowił potym: Będę cię wyznawał Pánie/ ktorys zákrył náuki íwe od mędrców/ á obiáwiłeś íe máłuczkiem. Ná tymże też Seymie był Páfuncyus bífkup Egípki/ ktoremu byl dáł (*marg*) Páfuncyus. (–)Máxyimian oko wyiác y vd przepalić o Krześciánííská wiárę. Konítántynus wielki częíto go w oko cáłował/ zowác go Rzycerzem Bożym. Ná tym też Synodzye álbo Seymie byl Mikołay bífkup Mireńki/ ktory dáł w gębę Arryufowi/ gdy powiedał Oycá Bogá nád íynem być ítárszym/ przeto byl z doítoieńítwá bífkupiego íłożon do czáfu/ przeto go Grekowie przez czáпки bífkupiey máłowáli miedzy bífkupy. W tey też Nicenie íłożon byl Syem póspolity duchowny zá Konítántynuía/ ná którym bylo wiele bífkupow/ chcąc doítoyność wíeítízá á zacnoś s íwiátobliwoíciá vczyniíc káplánííkiemu ítanu/ potwirdzáiac pirwízá wíítawę Papiezá Syrycyufa/ ípííali Kanony/ áby zádný duchowny żony nie poymował/ á íeíli íe ktorzy mieli/ áby z nimi nie legáli/ ktorzyby ináczey czynili/ winá ná nie klátew miáá być y zrzucenie z doítoieńítwá tego. Przeciw temu byl od Grekow Páfuncyus/ rozwodząc im dlugá rzeczá íz s tego nic dobrego nie vroície/ íedno zábijánie/ cudzoíoftwo/ zwády/ przymowki/ y zelżenie/ choćby ktory nalepízy wiodł żywot/ nie będzye bez obmowki ludzkiej/ mowiac: íláchetny íeít ítan máłżeńíki/ bo gi íam Bog wíítawił nádewízytki íne. Dali mieyíce niektorzy íego powieíci á drudzy nie/ s tey przyczynny bylo rozerwánie Grekow od Rzymíkiego koíciołá napirwíze/ y ták trwáło/ áz íie potym zá Papiezá Agátoná ziednoczyli w Konítántynopolu tym obyczáiem: íz ná wííhod íłóncá káplánom wízytkim bylo wolno żony mieć/ ále na zachod nic/ to íeít Niemcom/ Włochom/ Polakom/

Węgrom/ y innym.Rozdzał dzyewiąty kfiąg wtorych. Látá od národzenia Páná Kryftuía 312.  
Tu przefzło Cefárftwo Rzymfkie do Konftántynopolá.

strona: 156

### Wiek ízofty.

KOnftántyn wielki fyn fwiętey Heleny/ zwycięzywfy íwoie nieprzyiaciele y kościołá Krześciáńfkiego/ Maxencyulá/ Licyniulá zyęciá/ tákiez Máxyminulá/ ktorzy z nim w towarzyftwie pánftwá Rzymfkie(*marg*) Licynius. Máxymianus zábit. (-)dzyerżeli/ íam w nich náoftátku zoftál/ od Sylweftrá Pápiezá okrczon/ kościoł fwięty y duchowne ozdobił/ nádał/ y opátrzył/ Sceptum Cefárskie takiez y koronę oycu Pápieżowi ípuścił/ s częgo íie dłuogo Pápiez Sylwefter wymawiał/ powiedáiąc íłufzne przyczynny/ by ínadz namiáftkowie íego potomni przez doftátek pánftwá w pychę á okrucieńftwo nie vpádli/ co to nie przyftoi ítolcu temu/ ná ktorým Piotr s. y íni będąc vbogimi/ ítale go gardł íwoich befpiecznie w duchu fwiętym zyli. Tez Kárdynáły obyczáiem tym íáko íam chował pány rádne y ílugi ná íwym dworze/ ku poczciwości Pápiefkiey wybrał y opátrzył/ (*marg*) Winfzowanie Pápiefkie. (-) ktrozy mu poczciwość wyrządzáli á przed nim ná koniech íeździli/ y íam mu tez tę poczciwość wyrządzał/ gdy Pápiez ná koń wliádał/ koniá mu dzyerżał. A ták náoftátek wfytki Włofkie kráiny y w ínych zyemiach miáftá y porty dał ná Pápiefki ítolec/ korony y íwego mieyfćá poftąpił mowiąc/ nie íłufzna rzecz íeít áby íwiecki pan miáł pánowác nád duchownym. Przenioíł ítolec Cefárski z Rzymá do Bizáncyum/ gdzye tám kościoły y páłace rozmáicie zbudował y ozdobił/ á ná íwe imię Konftántynopole przemienił/ ktore był przed tym Pauzoniás Hetman wielkiego Alexándrá (*marg*) Bizáncyum Pauzoniás. (-)záłożył/ nád morzem Pontfkim w Trácyey/ to Konftántyn íepiey ochędożył y wyftáwił/ á íákoby íny Rzym záłożył. Tám kazał Kryftuá chwalić y wyznawác fwięte písmo przed nim zá íednę fwiátość s kfięgámi záwždy noízono. Miáł trzech íynow z żoná Fauftyná corká Herkulefá okrutnego/ Konftántego/ Konftántyná/ y Konftáncyego/ á dwie corce Helenę y Konftáncyá. Potym gdy íie przeciw Perfóm walczyć gotował/ otrut íeít/ pogrzebion w Konftántynopolu w kościele Zofiey s. ktory on zbudował. Lucyanus wielki odízczipieniec tego czáfu był/ ktory íie ze wfytkich wiar násmiewał co ích było ná íwiecie/ á w káżdey mieízkał áby íie íey wywiedzyał/ á íkoro íie wywiedzyał potym íie z niey násmiewał. Był tez y Krześciáninem ná krotki czás/ dano mu imię ná krcie Lucyus/ przeto potym mowił/ zmienili mi imię/

tákież chcieli y rozum. Stoikow drogi nálládował/ ktorzy pokładáli fwiát nigdy nie być ftworzon/ iedno od wieká wiekow być/ tákież człowieká/ á dufze w niwecz obrocone być po śmierci człowieczey/ á rzeczy przypadaiące nie od Bogá ále s przygody ná czáfy przychodzić káždemu. Pifáli przeciw iemu Grekowie dowodząc mu tego/ iż ty dwa początki dobre á złe/ fą łobie przeciwne/ á iednákiey ważności być nie mogą/ przeto według twoiego zdánia nie miałby odpłaty dobry á zły pomsty zá łwe vczynki/ musí być ieden kto zwirzchni nád tymi początki/ to ieft Bog/ ktory rozeznawa wízytki rzeczy/ á cel wkłada káždemu według zállużenia. Pifał też y Aftronomią łwoię/ ále ią w pośmiech obrocił plotkámí łwemi. Sylwester pirwłzy/ Papięż łwiętego żywotá/ ten to Konłtántynulá okrcził/ y wiele inych ná krzełciánłką wiárę náwrocił. Też

strona: 156v

### Kłięgi wtore

rozmaíte łprawy kołcielne miedzy duchownymi połtánowił/ dla pocżciwołci duchownego łtanu/ ktorą on inym/ y ini iemu wyrządźáli/ pod ktorym kołciół Krzełciánłki práwie ná ten czás ołwieżał. Ten też vftáwił ludzi chore mázác łwięty m oleiem/ y vbior y płocienne łluzącym we młzy/ y wiele inych rzeczy ku ich czci á chwale Bożey vftáwił. MArkus Papięż był łwiętego żywotá/ ten miedzy inemi vftavámí vftáwił Kred o w kołcióle łpiewác. Zmurował w Rzymie dwa kołcioly/ w iednym z nich po śmierci łowiey pogrzebion/ ktory zową in via Ardentiná. Iuliufz pirwłzy rodem z Rzymá/ był ná łtolcu Papięłkim łzefnálcie lat/ miał dofyć przełłádowánia od Arryanow/ pogromił thy ktorzy nád iego wolą czynili Synod w Antyocenie około łekty Arryanow. Dla częgo Konłtántcyus Cefarz chciał go wygnác z Rzymá/ bo był zárázon Arráyńłką łektą/ á gdy vmárł pochowan ná cmyntarzu Kalepodij. Látá od národzenia Páná Kryłtutá 342. KONłtántynus łyn Konłtántego wielkiego/ wthory Konłtántynopolłki Cefarz/ łpołu ze dwiemá bráty pánował/ wedłu oycowłkiey vftáwy/ bo ie był ociec zá żywotá rođdzielił ták/ Konłtántynus w Hiłzpániey/ Francyeey/ y Niemcech. Konłtántcyus ná włchod łloncá w Azyey. Konłtans we Włofzech y w Dalmácyeey. (*marg*)

Konłtántyus. Konłtancyus. Konłtans. (-)Ale Konłtántcyus ná łwym niechciał przełłác/ náiechał brátá Konłtánłá do Włoch/ támże w Akwileiey zábit/ á thák łam Konłtanł wízytko pánłstwo ná zachod łloncá obdzyerżał. Magnecyus ktorego był Hetmánem w Aufzpurku połtánowił y opátrzył/ zmowiłwłzy łie z niektórymi zábili páná łwego (*marg*) Mágnecyus



zdráycá. (-)Konftánfa/ á sam fie Cefárzem Europfkim vdzyála/ y zebrał woýfko przeciw Konftancyufowi do Azyey/ ále Konftancyus wypráwił przeciw iemu Gállufá Nepocyaná brátá ftrycznego z woýfkiem/ ktory poráził Mágncyufá. Widząc Mágncyus fkaranie Boskie zá fwoy wyftępek/ (*marg*) Gállus Nepocyanus. (-)wpadł w rofpacz y obieścił fie sam. Ták były ná then czás zemdlone Rzymfkie páńftwá przez wnétrzne walki/ iz potym nie mogli w taką iedność przyść iáko pirwey były/ ábowiem wnet pogáni rzućili fie ná nie widząc roftárgnienie miedzy imi/ iáko Gottowie/ Wándálowie/ Heruli/ Longobárdy/ Hunni/ z wielkimi mocámi (*marg*) Gotty. Heruli. Wándáli. (-)przychodzili/ ktorzy trapili y niźczyli páńftwá Rzymfkie. Konftancyus acźkolwiek był dobrym fprawcá páńftwá fwego/ ále był zarázon fektá Arryufzowá y niefpzał Krześciánom/ ktory potym Apoplexyá vmárl. Pánowáli wfzyfcy trzy lat XXVIII/ miefięcy pięć. Láktancyus doktor vczony Krześciánfki Cycleronowey wymowy/ tego czáfu był/ vczył fieftrzeńcá tych trzech bráciey Kryfpufá/ ktorego fieftrzeńca dał Konftantynus zábić s. potwarzy fwey żony Faufty/ ábowiem go fpotwarzála by iá miał poniewielác gwałtem/ á on niechciał ná iey żádość niewftydliwá przyzwolić. (*marg*) Láktancyus. Kryfpus zábit. Fáuftá niewftydliwa. (-)

strona: 157

### Wiek fzofty.

Liberyus Papież rodem z Rzymá/ po Iuliufzu był ná ftolcu Papiefskim fzeftnaście lat. Tego byli z Medyolánfkiego Seymu Arryanowie wypędzili/ iz fie im przeciwil/ á Felixá wybráli ná iego mieýfce. Ale Felix kápłany Arryańskie wypędził będąc Papieżem/ przeto záfię kápłani Arryańscy wyprošili Liberyufá v Cefárzá/ áby záfię ná fwym mieýfcu był/ ktory iuż trzy látá nie był Papieżem/ á Felixá zábili/ iz obiáwił Cefárzá Konftancyufá odekrzćć fie ná Arryańfká fektę. IVlianus Cefarz/ rzeczony Apoftátá/ od przemienienia wiary Krześciánfkiej/ trzeći Cefarz Konftantynopolfki/ ftryczny brát Konftancyufow/ á rodzony Gállufá Nepocyaná/ wielki á chytry przeftáldowcá kościoła Rzymfkiego/ bo był fektá Arryufzowá zarázon/ przeto potáiemnie oddalał od Krześcián páńftwa y vrzędy/ nie dáiac tego ná fie znác/ áby ftąd nie przychodzili ku iákicy zwirzchności/ páńftwá y fkarby od ich kościoła brał/ mowiac dworfstwem/ iz ia to czynię ábyfcie rychley byli zbáwieni/ ábowiem wáfszá Ewányelia powieda/ iz rychley Wielbłąd przeýdzye przez vcho igielne/ niź bogáty będąy zbáwion. Też macie ná drugim mieýfcu: Błogofłáwieni vbodzy/ ábowiem ich ieft kroleŧtwo niebiefskie etc.

á był człowiek vczony w rozmáitých náukach. Píjali przeciw iemu Cyryllus y Názánzenus ludzyc Greccy vczeni/ ále on tho łobie obrácał w śmiech. Inarus Biskup gdy widzyał Iulianá odłzczepieńcá być/ á według iego woley świátościami łzáfowáć w Kálcedonie/ názwał go Apoftotą. Iulianus mu odpowiedzyał/ ty łlepy łełtes/ áni cię twoy Bog Gálileyfski vzdrowi. Był Inarus chorych oczu á chłopiec go wodził. Rzekł Inarus/ ia Pánu Bogu dzykęuię że mię raczy łlepym mieć/ ábych twey twarzy łtráconey á od Bogá odwroconey nie widzyał. Gdy potym przyiechał do Cezáryey Iulianus Cefarz/ wyłzedł przeciw iemu Bázylus wielki/ Biskup Kápádocyey/ ofiárował Cefárzowi troie chlebá ięczmiennego/ błogofławiąc mu. Cefarz záię kazał mu dáć łiáná mowiąc/ ięczmieniem konie karmiá iáko y łiánem. Rzekł Bázylus/ gárdziłz dárem Bozym ktory Pan Bog ludzycem dáł ku żywności/ á ty gi przykłádałz do łiáná bydlęcycy potráwy/ wáryu ná potym abyć go dołtáło kiedy będzycy łrezebá. Rozgniewał łię Iulianus y rzekł/ gdy łie wrocę s łwoimi oddamci thy pyłzne łłowá/ łpułtołze twoie miáłtá iž więcycy będzycy ná nich łiáná niž ludzi. Potym gdy przeciw Perłom iechał walczyć/ iáko piłzą/ był ránion niewiedzyec od kogo/ padłzy ná zyemię wznák/ nábrawłzy w rękę krwie cíłkał w niebo mowiąc: *(marg)* Cudo. (-)Zwycięzyłes Gálileyfski/ známionuiąc Kryłtułá Pánem/ o ktorym przed tym nie dzyerzał iáko Arryan. A thu ná tym Iulianie przełtał dom łłáchetny Konłtántyná wielkiego/ gdy przez płodu vmárl. Tego czáfu *(marg)* Koniecz domu Konłtántego. (-)łwięty Márcin opuściłwzy Rycerfski łtan/ Krześciáninem dobrym zoltał. Tego też czáfu Atánázyus wygnan/ y wiele inych. Tego thež czáfu było zebránie duchownych przeciw łektom Sábellianom/ Donátyłtom/ y inym. Látá od národzenia Páńskiego 368. WAlentynianus Cefarz rodem s Pánnoniey/ to ielst z Węgier/ łyn Grácyaná Funárá/ w Nicee wybrány ná Cefárltvo/ brátá łwego Wálenłá *(marg)* Wálenłá. (-)vłtawił towarzysłzem/ y dáł mu páń

strona: 157v

## Kłięgi wtore

łtwo w Azyey/ á łam ná zachod łłóńcá pánował. Był v Iulianá Cefárzá Hetmánem/ ále mu byl przeto wzyał vrząd/ iž zábił kápláná Arryáńskiego/ gdy go przyniewalał ku łowim świátościam/ włzák to Pan Bog iemu nágrodził/ iž był ná mieyłcu páná łwoiego/ bo nie ołtępował od wiáry łwoiey Krześciáńłkiey/ ná ktorym łtolcu bęđąc dobrze Rzeczpólpolitą łpráwował/ Niemieckie kráiny y inłze pod łwá moc przywioldł/ pánował lat XII. WAlens

Cesarz po bracie śwym Waleńtynianufie pánował trzy látá/ był zárázon fekta Arryáńfká. A gdy fie z Gotty potykał v Konftántynopolá/ porázon y fpalon w iednym miáfteczku od Gottow/ wzyął flufzny pogrzeb obyczáiem pogáńfskim ná iáki fie byl obrocił. Zoná potym odkupiła fie pieniádzmi v nich. DAmázus Papież rodem Hifzpan/ v tego był Ieronim s. (*marg*) S. Ieronim. (-)pifárzem z młodych lat/ ktory wšzytkę Bibliá przepifał s przyzwoleniem Papiefskim/ áczkolwiek iuž bylá od siedmndzyefiát mężow wyložoná/ ále on ná wielu mieyfc popráwił. Ten Papież vftáwił w kościele fpiewác zá káždym Pfalmem Gloria patri etc. tež y powřzedniá fpowiedž mowíc w kościele/ y wiele inego fpiewánia vftáwił. Tego czáfu byli cí fwięci Doktorowie/ Bázylius wielki/ Cyryllus/ Názánzenus/ Ambroży/ Epiphánius/ Euzebius/ (*marg*) Doktorowie fwięci. (-)Apolinarius/ Ieronimus. Látá Páńskiego 383. GRácyanus Cesarz fyn Waleńtynianow/ widzác iż zewšząd Rzeczpóspolita bylá záwichrzona/ á zwłázcžá około obrony/ wzyął k łobie zá towárzyfzá Theodozyufá mężá ná wšytko godnego/ y dał mu páńftwo ná wřchod flóńcá w Azyey y w Europie/ gdzie tám poráził Gotty v Konftántynopolá/ y wypędził ie w [!] Trácyey. Máxym Grácyanonow mářszálek/ dla chciwości Cefárftwá ná zmowie obległ Grácyáná/ gdzie tám od Abrogáftá zábit zdrádliwie. Pánował fześć lat/ dobrze fie (*marg*) Máxym. Abrogáft. (-)záchowuiác w Krześciáńfkiey wierze. Pořłał był fwiętemu Ambrožemu fpowiedž swoiey wiáry/ ieřliby w czym nie pochybił. Theodozyus vřlyřzawřzy śmierć dobrodzyeiá fwego/ bez wátpienia żadnego ciągnął do nich z woyskiem/ ktorzy fie iuž nań byli nágotowáli/ poráził ie/ Máxymá zábił/ á Abrogáft fie řam obieřil. Látá od národzenia Páńskiego 388. THEodozyus Cesarz rodem z Hifzpániey/ vřpokoiwřzy fwe páńftwo w Trácyey y w Azyey/ pořłał řtylliká mężá vdátneho do Niemiec/ áby řkrocił řáfski á Fráncuzy/ ktorzy mu ieřzcze byli przeciwni/ czego dowiodł řtyllik. Potym řpráwował páńftwo fwe w dobrej řpráwie Krześciáńfkiey/ w iednořci kořciołá. Miał dwu řynu z żony Eudoxy/ Arkádyufá y Honoryufá/ pořtánowiwřzy ná czym ktory miał być/ vmárł w Medyolanie przy fwiętem Ambrožym w leciech L/ á pánował XI/ ktorego s płáczem fwięty Ambroży záłował/ y pořláł o nim

strona: 158

Wiek řzořty.

wiele cnotliwych przykłádow. Przenieřion z Medyolanu do Konftántynopolá ná pogrzeb. SYrcyus Papież rodem z Rzymá z oycá Tyburcego/ był ná řtolcu Papiefskim XV lat/

miefiący II. Ten vftáwił áby duchowni z niewiáftámi w iednym domu nie miefzkáli/ chybá s krewnymi. Vftáwił teź áby nie był bran ná kápłáńki ftan ktoryby miał wdowę żonę/ álbodwie żenie przed tym. Vftáwił teź áby nie krzczono ludzi iedno w łobotę/ ále (*marg*) *Zony kápłáńskie. Krzeft. (-)*to przez inſze Papięze odmieniono. Vftáwił teź áby Mánicheom odſzczepieńcom nie dawano Bożego ciála/ chybá w oſtátni czás. Kościołow y kápłanow áby żadny nie ſwięcił iedno Biſkup. W łwe czáfy vmárł po Konſtántynopolſkim fynodze rychło/ pochowan v Pryſcyllie s. ANáftázyus Papięż rodem z Rzymá/ ten vftáwił aby żadny nie był ná kápłáńkie doſtoieńſtwo bran/ ktoryby nie miał ſpełná członkow ſwoich w cieł. Vftáwił teź áby ſtoiąc ſwięta Ewánielia byłá czcioná dla więſzey poczćiwoſći we mſzy. Był ná ſtolcu trzy látá. Tego czáfu ſwięty **Marcin** [!] był Biſkupem Tyroneńkim/ wiele cud czyniąc/ vmárłe krzeſząc/ chore vzdrawiáiąc/ y inych wiele. Swiety Brykcy theź tego czáfu był Biſkupem (*marg*) *S. Marcin. S. Brykcy. (-)*Mertuleńkim. O Pelágiufie Nowokrzczeńcu. PELágiufz mnich odſzczepieniec tego czáfu był wypędzon z Rzymá/ iechał do Angliey á Brytánniey/ á tám wiele ludzi pozárażał nauką ſwą. Abowiem powieðał iż ſie dzyeći nie rodzą w grzechu/ nie trzebá im krztu áź przydą k látom/ bo pirwey ma wierzyć toź ſie okrzćić/ według piſmá ſwiętego Auguſtyná. Powieðał teź iż człowiek moźe być zbáwion z vczynkow ſwych dobrych krom łáſki Bożey. Przeciw temu Auguſtyn s. ſzyroko piſał thák: Ieſliby człowiek miał być zbáwion kromia łáſki Páńſkiey/ tedyby Kryſtus próżno ćirpiáł/ á teźby było náſze zbáwienie wątpliwe kiedyby z vczynkow miáło być/ ábowiem co człowiek czyni/ niewie ſam ieſli źle áłbo dobrze/ mnima by dobrze áno będzie źle/ á tákby káždy w zbáwieniu wąpił/ by nie czuł nád łobą miłofierdzia boźe ° etc. INnocencyus pirwſzy rodem z Albániey/ był po Anáftázyufie ná ſtolcu Papieſkim lat XV/ y miefiący II. Będąc ſwiętego żywotá/ vftáwił áby koſcioł iedno raz był poſwięcony. Teź vftáwił ktoryby człowiek iáwnie pokutowáł/ áby go nie ſwięcono. Teź ktoby ſwięconá rzecz kupował áłbo przedawał/ obá winni ſwiętokupſtwá. Ten teź vftáwił áby łobotę poſzczono zá wigilią niedzyelną. Odſzczepieńce z Rzymá wygnał Pelágiufzá y Celeſtynufá mnichy. Cefárzá Arkádyufá kłáł iż by wypędził Biſkupá Konſtántynopolſkiego Ianá złotouſtego k woli niewieſcie Eudoxyey.

### **Ian złotouſty.**

Ten to był Ian złotouſty/ ktory będąc wygnánym/ piſał kłięgi koſcielne/ w ten czás mu czárt kálámarz przewrócił/ nie miał czym piſać áź náplwał w kálámarz/ piſał ſlinámi iáko złotem/

to iest/ piśmo święte cudniejszye nád złoto. Po wypędzeniu iego były znaki gniewu Bożego w Konstantynopolu/ dla czego krolowa prosiła polpolitego ludu aby go zaię przyzwali. Za trudnością to vczynili/ bo sie im s tego wymawiał/ wżakże gdy na swoy ftolec przyfzedł Biskupi/ niechciał tego błędu ćirpieć/

strona: 158v

### Księgi wtore.

kościelie świętey Zofiey słup srebrny vbrano kosztownie/ á odzyano płaszczem Cefarzowey w iey dzyeń narodzenia/ około ktorego słupá Rycerstwo rozmaíte gry sprawiáło ku czći á chwale krolowey/ pogánřkim obyczáiem. Ian złotoufty iáko przełożony kościołá/ kazał Rycerstwo wygnáć/ vbiory wymiotáć/ á słup potłuc. Przeto **rozgniewála** [!] sie Cefarzowa/ zaię Synod kazała vczynić/ ná którym nieřprawiedliwie řkazáli go wypędzić od kościołá Biskupi Arránřcy Achácýus y Seweryanus/ ktory potym řzedł do Bityniey/ potym do Armeniey/ potym ná puřczá/ á thám vmárl. Były znaki w Konstantynopolu iego řmierći/ gdy sie zyemiá trzęsłá/ grad wielki pádał/ grzmiáło řtrářzliwie/ á Cefarzowa Eudoxýná po nim trzeciego dnia vmárlá. Rozdzyał dzyeřiąty křiąg wtorych/ o czwartey Monárchiey zborzeniu/ to iest Rzymřkiey. Látá od narodzenia Páńřkiego 398. ARkádýus y Honoryus řynowie Theodozyuřowi byli od oycá řwego páńřtwy rořdzyeleni/ Arkádýus był Konstantynopolřkim Cefářzem/ ná którym był trzynářcie lat/ á brát iego Honoryus zachodnie kroleřtwá dzyerzał/ ktory po řmierći bráterřkiey řzeřnářcie lat we wřzytkim pánował. Ociec dla ich młodořci przydał im mężę řtáteczne/ řpráwne/ á zwáľzczá w walecznych rzeczach/ ktorzyby ie dobrze rządzili á imi sie opiekáli. Ale poruczył wilkom owce/ Rufinowi Fráncuzowi/ á Styllikowi Wándálowi. Rufin pobudził Gotty (*marg*) Rufin. Styllikus. (–)przećiw Arkádýuřowi/ nádzýewał sie řam tędy ku páńřtwu przydź/ ále go to zdrářdziło/ bowiem go Stylliko Hetman vdátny Honoryuřow porářił y zábił/ á przećiw thym Gottom Rufinowym przywiódł lud Wándáľřki/ s ktorými porářił Rádágáľřtá křiążę Gotřkie nie dáleko Florencyey/ ze dwiemá tyřiąć ludzi. (*marg*) Rádágáľřtá **porářon**. (–)A Honoryus był w ten czás w Rawennie. Potym drugie woýřko Gottow przyřřło s křiążęciem ich Alárykiem do Włoch/ s ktorými sie zmowił Honoryus/ áby z Włoch do Gálliey ciágnęli/ ábowiem thám woiováli Niemcy Burgundiřcy y Wándálowie/(*marg*) Alárykus. (–)chcąc áby sie řámi pogáni zbili/ bo iuż wáptił w zyemi Gállileyřkiey. A gdy **řię** [!] iuż gotował Alárykus krol Gotřki k woli Honoryuřowi do Gálliey/ obległ go z woýřkiem Stylliko

Hetman Honoryułow/ ná dzyeń wielkonocny fie potykáli/ porážon Stylliko z Wándálmi od Aláryká. Słyfząc to Honoryus/ dał ściągć Stylliká iz fie nań miotał/ bacząc go powolnego przeciw Cefárzowi/ rozumiejąc theż przez powieść niektorych ludzi/ iz nieiáką zdráde pod nim chciał vczyńić w chćiwości pánowania. A ták s tego gniewu Alárykus ciągnął do Rzymá/ obegnał gi. A iz nie był ktoby mu odpárł/ wzywał (*marg*) Stylliko ścięť. (-)gi zá dwie lecie/ wżákże iednák miłościwie fie (*marg*) Rzym wzyęť od Gottow pirwfy raz. (-)záchował/ y przykazał pod gárdłem/ ktoby vciekł do kościoła Krześciáńskiego/ áby pokoy miał. A to było od národzenia Kryftuła 412/ á od záłożenia Rzymu lat 1164. A tu fie spełniło Romulułowe widzenie/ ktory widzyał dwánałcie Sepow przy zákładaniu Rzumu/ to známionowało iz dwánałcie łet lat miał łtać Rzym w pokoiu/ á to fie wypełniło do Totyllála Ołtrogotłkiego krolá/ o ktorym będye niżey nápiáno. W ten czas w Rzymie było wielkie nárzekánie ná oyce łwięte od póspolitych ludzi/ mowiąc: iz to bogowie ná nas plagi przepuľzczáią żełmy ich odstąpili/ á od inłzego fie rzućili/ áż ich wiele odstępowáło od krześciáńskiey wiáry do pogan/ dla vdřeczenia pogáńłkiego/ Po łmierći Aláryka wybran był zá krolá Gotłkiego Adolfus/ ten (*marg*) Adolfus. (-)wzywał łiołtrę Honoryułowę Plácydę zá żonę/ ktora to vprošila v niego iz fie miłościwie záchował

strona: 159

### Wiek łzofzty.

przećiw Krześciánom w Rzymie. Ciągnął do Hiłzpániey opuľciwłzy Włochy/ ábowiem tám Alrychus záiechał z ludem łwym poliadáiąc Hiłzpánią/gdzye tám wiele narodu Gotłkiego poliádło y ołtało y łą do dziłiefłzego czáfu/ s ktorych narodu półzło wiele zacnych ludzi/ thák Krolow/ Cefárzow/ iáko y inych ludzi/ s ktorych też narodu po mácierzy idzye dziłiefłzy Cefarz Krześciáńłki Károlus piąty/ o ktorym będye ná mieyľcu łwym piáno. O Gociech. IZ fie thu wielekroć rázow miánuią Gottowie/ Wándáłowie/ Longobárdy/ przeto o nich krotko wypifuię co to był zá narod. Gotty według wypifánia Ablániuła ich przyrodzonego Hiłtoryká wyłzli s kráin morłkich północnych/ gdzye dzis zową Gotłándyą/ Gocyą/ Szwecya/ y z inych im przyległych wyłpow morłkich/ ći łzukáiąc lepfzey żwynoćci zyemie/ przyłzli w polá wielkie ku półudniu nád morze Pontłkie/ gdzye zową białe iezyoro Hiłtorykowie/ Palus Meotis circa cimerium bosforum, gdzye thám będac walczyli s Konłtántynopolłkim Cefárzmi. Byli tám nie daleko ich drudzy ludzye polni ktore zwano Alani/ á ći byli według

niektorych Tátárowie/ á według niektorych náfzego ięzyká ludzye/ cí wzyáwfyz towárzyftwo z Gotty/ zmowili fie fzukác lepfzey żywności zyemie/ zwłáfzczá ná południe/ y ciągnęli do Węgier/ tám iuz byli Wándálowie przyfzli ale Gottom vftąpili/ do Fráncyey fzli przez gory Niemieckie y Włofkie. Gotty pobywfyz nie dluogo w Węgrzech/ gdy poftyfzeli wielkie roznice we Włofzech/ rufzyli fie do Włoch ze wfzytkimi mocámi/ rozdzyceliwfzy fie ná troie. Tákze ktorzy fzli do Włoch zwano ie Gotty/ ktorzy do Hifzpániey álbo Fráncyey zwano ie Oftrogotty/ á ktorzy ná mieyfcu zoftáli zwano ie Gotty Alani. Ten tedy Alárykus miánowány po poráfzce (*marg*) Gotty. Oftrogotty. Gotty Alani. (-)fwego towárzyfzá Rádágáltá ciągnął do Włoch/ á napirwey wzyął Rzym/ iákom piáfł. Tákze potym z nienagłá Gottowie ofiadáli Włofkie/ Fráncufkie/ y Hifzpánkie kráiny/ y więcey ich narodu we Włofkich y Hifzpánkich kráinach ieft/ niżli práwych Włochow. O Wándáloch. WAndálitowie fá rzeczeni od rzeki Wifły/ tym imieniem/ ábowiem ftárzy Hiftorykowie Wifłę piáfli Wándálus. O ktorych to Wándalitoch rozmáicie piáfzą Hiftorykowie. Tácytus piáfze y Strábo/ że to był narod Niemiecki. Hifzpánfka Kroniká y Niemiecka powieda że to byli Słowacy/ cí ktorzy byli pod Niemcy. Poftiedli kráiny Pomorfkie/ Sáfkie/ Prufkie/ y nád Wifłá obá brzegi/ przyfzedfzy z Dálmácyey. Piáfzą drudzy od rzeki Tánáis/ á to ku podobieńftwu więcey/ bo tych Niemcow nie mogło ták wiele być w tych kráinach/ gdyż ich też było precz wiele wyfzło/ iáko Longobárdy ktorzy wyfzli z wielkofciá ludu s Sáfkiey zyemie do Włoch. Cymbrowie ktorych był niezliczony (*marg*) Longobárdy. (-)poczét. Też y Gotty zá Niemce piáfzą. A ták by ie fiáfł/ iefzczeby ich nie mogło ták wiele być. Przeto Wándálitowie byli ludzye náfzego ięzyká/ gdy fie im tu gdzyefmy dziś/ mieyfce/ vrodzay/ y pufté káty nie podobály/ rufzyli fie ze wfzytkimi mocámi gdzye czyli lepfzá paáfzą/ to ieft do Węgier/ á potym do Włoch wezwáni przez Stylliká/ z Włoch do Hifzpániey/ do Afryki przez morze Herkulefowe przyfzli/ thám dwie fcie lat byli w pokoju y obfitości

strona: 159v

### Księgi wtore.

áz do Iuftynianá Cefárzá/ ktory ie był ftamtąd przez Hetmána fwoiego Belliáryufá poráził y wygnał. ZOzymus Papieź rodem z Grecyey/ then był tego czáfu niebefpiecznego w Rzymie/ kiedy fie walki dzyały/ wfzákze fie ná fwey fpráwie nic nie omylił. Był ná ftolcu Papiefskim rok/ pochowan w Rzymie v fwiętego Wáwrzyńcá. Tego czáfu Tálmut księgi Zydowfie



Ńpifáli dwá ich Rábieiwie/ to ieŃt/ Ńtáry zakon wyłóżyli z wykłády wymyŃlonemi/ (*marg*)

Tálmut. (–)á roździyelili ná dzyefięciory kŃięgi wielkie/ widzác iź na KrzeŃciánŃká wiárę ŻydowŃkie wiele obracáło/ iź Ńie nowy zakon s Ńtárym wedłóg Prorockich Ńłow zgdáz/ przeto v nich muŃi pod gárdłem káždy Tálmutowi wierzyć. Wykłádcze byli Rábina y RábáŃá Żydowie vczeni á chytry/ więcey piŃząc wykłád Ńłow z mniánia iź z wiedzenia álbo prawdy. BOnifácýus pirwŃzy/ Ńyn Iokundá kápłaná/ był Papieźem w Rzymie/ k niemu drugiemu wybráli Grekowie w KonŃtántynopolu EuláliuŃá/ Ńtąd było (*marg*) *Dwá Papieże*. (–)zámieŃzánie wielkie miedzy duchownymi. Gdy Ńie Cefarz dowiedzyał Honoryus/ ktory ná ten czás był w Medyolanie/ obu kazał wypędzić/ **potyw [!]** Ńiodmego mieŃiácá przywrocon Bonifácýus/ á Ńam ieden był ná Ńtolcu PapieŃkim trzy láthá y mieŃięcy cztery. Pogrzebion w Rzymie v Ńwiętey ŃzczęŃney. CEleŃtýnus Papieź rodem z Rzymá/ pánował oŃm lat/ ten vŃtawił w koŃciele PŃalmy Ńpiewác y mowić Introity/ Grádały/ Ofertorya we mŃzy. Tź áby duchowni wiedzyeli kánones. Zá tego wielki Synod był w Efezu z przyzwoleniem CefárŃkim/ gdzie było dwie Ńcie BiŃkupow/ á thám NeŃtoryanow Ńektá (*marg*) *NeŃtoryani*. (–)potępioná. Ńwięty Ieronim Kárdynałem w Rzymie był/ rodem z HiŃtryey miáŃtá Strydonu/ ięzyká WłóŃkiego y ŃłowienŃkiego bowiem HiŃtrya áczkolwiek we WłóŃkich kráinach leży/ ále lud ŃłowienŃki/ to ieŃt Dálmáte/ przeto Ieronim s. piŃał Dálmatom ŃłowienŃkim ięzykiem Ńpiewánie Ńwięte/ ktorego nie rozumieli Lácinnicy áni Grekowie roznemi literámi. Oycu iego imię było Euzebius/ Gottowie to miáŃto **[Strydom]** zobrzyli. PiŃał wiele kŃiág wielebny Ieronim w Ńwięty m piŃmie/ y przeciw odŃzczepieńcom/ bo był człowiek wymowny y vczony/ rozmáite ięzyki vmieiac/ Grecki/ LácínŃki/ y ŻydowŃki. MieŃzkał náoŃtátek w Bethleem Iudá y tám vmárl/ zył ná Ńwiece XCI álbo XCVIII lat. Látá PáńŃkiego 427. THEodozyus mnięŃzy Ńyn ArkádyuŃow Cefarz/ pánował w KonŃtántynopolu lat XLV/ wzyął k Ńobie zá towárzyŃá WáŃentýnianá brátá/ od ciotki Plácydy/ po Ńmierci Ńtryiá Ńwego HonoryuŃá/ ktorego gdy poŃłał ná páńŃtwá WłóŃkie ná zachod Ńłóńcá/ zábit od Drazylle z nápráwy Máxyminá Rymiániná/ áby Ńam pánował Máxym. Dacząc to Eudoxýná zoná WáŃentýnianowá/ Ńzukála pomocy przeciw Máxymowi/ ábowiem/ Ńie bała o dzyedzice/ ktorzy ięŃcze byli máli/ by nie odpádli od páńŃtwá Ńwego. S tey przyczyny poŃlała do GenŃyryká krolá WándáŃkiego do Afryki/ proŃząc o pomoc przeciw Ńwemu nieprzyiacielowi. GenŃyryk z woýŃkiem przyiechał/ vczynił tákie okrucieńŃtwo w Rzymie y Ńzkodę/ iź nigdy więŃŃze nie bywały/ wzyáwŃzy

krolową y ze (*marg*) Genfyrykus Zborzenie wtore Rzymu. (-)dwimá dzyewkomá/ ípaliwízy Rzym wrocił fie do Afryki. Ták to ná ty przychodzi ktorzy ludzi godnych nie ważą/ á v nieprzyiaciół pomocy ízukáią Ekius Hetman Wálentynianow w Rycerfkich rzeczach biegły y vdátny/ był ścięt od Wálentynianá Cefárzá (*marg*) Ekius ípráwny ścięt. (-)s tey przyczyny/ iż fie nádzyewał pod nim páńftwo Włofskie wzyąc przez ofkárzenie nieprzyiaciół iego. Tego tho Ekuśá rádá y ípráwą on wielki okrutnik Attylá porázon / krol Węgierki/ ktoremu wízytká Europá nie mogá odeprzeć/ iáko bédzye ná mieyfcu íwym nápiáno. A gdy pytał Wálentynian Rycerzow íwych/ ílufználi zapłátę wzyął Ekius/ oni zmilczeli. Pytał drugi raz/ powiedzwał ieden/ iż trudno fie ty iuż Cefárzu maż obronić nieprzyiacielom íwoim bez niego. On k sobie przyzedłzy/ vciął lewą rękę práwą/ zálując fie thego íam e íię iż dał zábić mężá íobie potrzebnego. S tey przyczyny od Drázylle y Máxymá zábit íam. Potym były wielkie roznice we Włofzech po śmierci Wálentynianowey/ abowiem wiele ich chciało być pány/ ták iż (*marg*) Roznice w Rzymie. (-)przez dwádzyeściá lat dzyefięć miáłá Cefárzow Włofka zyemiá/ ktorzy fie íami miedzy íobá wybili Ná ofátku był Auguítulus/ ktorego wypędził Otokarus Gofki krol. A ták thu iuż zwierzchność Gottow przyfzłá ná Włofká **zyemie** [!] áż do Iufytnianá (*marg*) Auguítylus. Otokarus. (-)Cefárzá. Tego to Walentynianá żoná Eudoxyá przyniośłá do Rzymá íáncuch/ w którym Piotr s. íiedzwał w więzyeniu/ z Ieruzálem. Pod tym też Theodozyuefem íiedm brátow ípiących ocuciło álbo czyło/ ktorzy byli zá Decyuśá Cefárzá w iáfkini zámknieni/ ná znák á potępę tych kácerzow/ ktorzy ná then čás nie wierzyli o zmartwych wftániu. MArcyanus Cefarz Konftántynopolki po śmierci Theodzyuśowey pánował z Wálentynianem ípołu íiedm lat/ tym obyczáiem: Pulcherya íioftrá Theodozyuśá wezwála go k íobie tajemnie/ wiedząc go być mężá íkromnego á nabożnego Krześciáininá/ rzekłá mu: wiesz iż bliśkość mam na wíchodne páńftwá po brácie íwoim/ przyfież mi ná Boże ciáło záchowác mię w dzyewiczým ftánie iákom Bogu poślubiłá do śmierci. záchowác/ wezmę cię zá mężá íobie á zá Cefárzá poddánym. Vczynił ták iáko mu rofkazála wízytko/ pánował ná wíchod íłońcá á Wálentynian ná zachod. Po śmierci Wálentynianá dwie lecie Cefárfski ítolec ípráwował/ á z Wálentynianem lat V. Tgo czáfu Attylá okrutnik wízytki kráiny zachodnie woiował/ o którym ízyrzey ítoi w Kronice Węgierfskiej. SYxtus Papież tego imieniá trzeci/ był ná ítolcu po Celestynufie ósm lat. Tego to był ofkárzył ieden káplán Báífus/ żeby miał być cudzołożnikiem/ ítąd go chcieli (*marg*) Báífus, (-)precz wygnác. On potym vdzyálał

Synod ná LVIII Biskupow/ y wywiodł sie przez świadki. A tak Bálśá skazano wypędzić z  
zyemie precz dla potwarzy/ ktory potym vmárl trzeciego dnia/ á sam go Papież pochował  
śwemu rękómá s płáčzem á z żálofcjá

strona: 160

### Księgi wtore

mieniąc sie być przyczyną śmierci iego. Wiele dobrego then Papież kościołom w Rzymie  
vczynił. O wielebny Augustynie. Wielebny Augustyn rodem s Kártáginy/ był z dobrych  
rodzicow/ zwlászczá mátki Krześciáńkiewy Moniki vrodzony/ z młodych lat ielcze w  
náukach wyzwolonych vczony/ tak iż go zá wielkiego mędrca kráľomowcę miano włędzye/  
włzákze z nawodu pogan wpadł był w błąd/ to ielst/ w fektę Mánicheow/ ktorzy kładli dwie  
rzeczy przednieyfe s początká/ (*marg*) Moniká. (-) (*marg*) Mánichei. (-)to ielst/ Bogá  
śprawcę rzeczy widzących/ á czártá niewidzących. Mienili też Krystufá z wiátru ciáło wzyąc/  
á w tym błędzye był Augustyn IX lat. Mátká iego Moniká była s tego żálościwa/ iż Iezufá  
opuścił w ktorym sie v pierśi mátecznych chował. A gd sie pilnie ftaráłá iákoby go z błędu  
wywiodłá/ prośilá Biskupá dobrego áby go z błędu iego wywiodł/ á modlił sie zá nim do  
Páná Bogá. Ktory rzekł/ ielczech nádęty nowá fektá/ álec czás przydzie izech sie s czytánia  
obaczy. A gdy vftáwicznie plákáłá/ rzekł iey Biskup/ idź śpokoim/ nie podobna rzecz áby  
Pan Bog twoich złez nie wyśluchał. Czytał Augustyn w Kártáginie náuki ktore zowá Retoryká  
długo/ á potym táiemnie przed mátká wliadł ná wodę y iechał do Rzymá. Po máłym czálie  
ná prośbę Medyolánu/ áby tám czytał Retorykę/ to ielst/ náukę ozdobney rzeczy. Ná ten czás  
w Medyolanie był Biskupem Ambroży s. Moniká matká iego iecháłá zá nim do Medyolanu.  
Tám będąc Augustyn/ śluchał kazánia Ambrożego Biskupá/ na ktorym kazánium dowodnie  
zhánbił á wniwecz obrocił fektę Mánicheow/ thák iż sie s sercá Augustynowi poczęłá wybijác.  
Przyfzedł do Symplicyaná vczonego zakonniká/ ktory był potym Biskupem Medyoláńskim  
po Ambrożym s. ten go náwiodł áby sie okrzcił ná Krześciáńfká wiáre/ rozwodzác mu  
też iáko święty Antoni prośty puśtelnik był oświecony á wżem oznáymiony w cudach w  
wierze Krześciáńkiewy. Rzekł Augustyn po łácinie: Quid patimur furgunt indocti & rapiunt  
coelmu &c. to ielst/ co ćirpimy powstáią prości á nieuczeni do niebá siegáią/ á my z nászymi  
náukámi lećimy w przepáści. Szedłzy tedy ośobno modlił sie ku Pánu Bogu s płáčzem/  
mowiąc: Pánie day mi rozum/ czytósć/ y wtrzymawanie od złości/ iáko sam o sobie pifał

iż słyfzał głos młodzyeńczyká wołáiąc/ weźmi á czytay/ wyrozumialem nic inego być od Bogá rofkazano/ iedno ábych wzyął kfięgi piłmá fwiętego á czytał/ y czytałem/ á gdy czytał pirwfy rozdział/ obrociły fie moje oczy ku Bogu nie ku opilftwu/ áblo obźárftwu/ álbo innym rofkofzam/ ále ku obleczeniu Páná Kryftufá. Potym ná dzyeń wielanocny był okrczon od Bifkupá wielebnego Ambrożego w leciech XXX/ y s fynem Theodátem y s przyjacielem Alipiem. A gd rzekł Ambroży Te deum laudamus/ Auguřtyn odpowiedzwał/ te dominum confitemur/ tákże do końcá tę (*marg*) Auguřtyn okrczon. Te deum laudamus. (-)himnę álbo to fpiewanie słożyli. Potym do Afryki szedł/ á tám Auguřtyn s. gadał fie z odfzczepieńcy/ zwłázczá s Fortunatem káplánem (*marg*) Fortunat. (-)Mánicheow/ tákież s Fáultem y z Donátyftami/ ktore zwycięzył piłmem fwięтым/ dla czego odfzczepieńcy puścili głos/ iż kto zábije Auguřtyná/ będzie prozen grzechu á odpuřt ofięze. Boiác fie tego Wáleryus by mu czego nie wyrządili pod nim/ prořil Bifkupá Kártágińfkiego áby go ná iego (*marg*) Wálérius bifkup. (-)mieyfce włádził w Hipponie mieřcie. A ták Auguřtin był wypędzon áby był Bifkupem Hipponeńfkim/ ácz fie słuřnie wymawiał s tego Kanony álbo vřtáwami ktore sá piłáne/ iż żadny bifkup zá żywotá drugiego bifkupá nie ma ná iego mieyfce wřtěpowác. A gdy fie s tego nic nie mógł wymowić/ piřał o sobie řpowiedz/ iż iáko Krzeřćiáninem zořtał/ żadnym grzechem więřfzym Páná Bogá nie obráził iáko tym/ iż niegodnym będąc/ ná śwá opiekę duřze biorę cudze. Będąc bifkupem fwięty život

strona: 161

## Wiek řzořty

wiodł/ nie kocháiąc fie w żadnych krotofilach dwornořci álbo rofkofzach/ ále bez przelřtánia piřał kfięgi wřzemu Krzeřćiánřtwu pożyteczne/ ktorych wiele było/ iáko drudzy chcá/ iż ich było około řzeřci řet/ wřzákże ich wiele zgorzáło gdy Wándálowie Hippon řpalili/ tám będąc w oblęzeniu prořil Páná Bogá áby w pogáńfkie ręce przychodził. Vprořil to v Bogá iż vmářł pirwey niřli Wándálowie dobyli miářtá. Był ná bifkupřtwie lat XLV/ wieku miał LXXVI. Tego czářu Orozyus hiřtorye piřał. Tego teź czářu Ruffinus Aquileńfki Bifkup był/ ludzyc vczeni. LEO Tufkus Papieź/ ten był lat po Syxtufie XXI. Ten vřtáwił we mřzy Orate pro me fratres et forores etc. y ná końcu Deo gratias. Piřá o tym Leonie iż sobie rękę dał vciác/ gdy mu iá niewiářtá cáłowáła z nabożeńřtwá w wielkanoc przyřtěpuiác ku řtołu Bożemu/ bo miał řtąd wielkie pokuřy. Piřá teź iż tę rękę záię mu pánná Márya wrociła. Gdy teź piřał

lift do odłzczepieńcow Neftoryaná y Eutychnianá/ położył gi ná grobie Piotra s. profsząc áby poprąwił gdzyeby źle nápił. Odpisał s. Piotr w ty słowá/ iż dobrze łtoi wźedzye/ iedno wiedz iáko ręce kładzyefz ná kogo/ to ieft/ iáko odpufy łzáfufiesz. Ten teź nie był łtráfzliwy przećiw Attyli okrutnikowi gdy we Włofzech woiował/ wynidź z inimi kápłany/ á mowić Attyli śmieie áby przełtał ludzi Boźych mordowác. Attylá odciągnął z boiáźnią/ bo widzyał Anyołą Boźego łtoiąc nád nim z gołym mieczem/ á groźąc Attyli/ áby dał pokoy kápłanom Bozym. Ten tho Papieź zákazał łpiewác poście Alleluia. Vłtąwił tehź áby żadna mniłzká nie miáła poświęconego welu/ ázdy czterdzyełci lat w czyłtołci zylá. Ten teź (*marg*) Alleluia.

(-) w Rzymie vłtąwił łtroże v grobow s. Piotrá y Páwłá/ á zową ie komorniki łwiętych/ był teź vczony y wiele kłiąg popił. Láta od národzenia Páná Kryłtułá 460. LEO pirwzy Grek Konłtántynopolłki/ ktory wnet łyná łwego tegoź imienia vłtąwił Cefárzem/ ten miáł Hetmáná Bázylíkufá w Rycerłkich rzeczach biegłego/ ktorego łprąwą był (*marg*) Bázylíkus.

(-)porázon Genłfryk Wándálłki v Pupiloná. Poráził teź y Ałperá/ ktory myłił o gárdle Leonowym. Pod thym Cefárzem Theodemir krol Ołtrogocki woiował Węgry/ (*marg*) Ałper.

(-) Illiryk/ Miłfya/ y ine kráiny/ ále z nim Leo miáł przymierze/ á w tym vmárł/ pánował lat XVI. Hiláryus Papieź rodem s Sárdoniew/ po Leonie był VI/ miełięcy trzy. Ten áczkolwiek w wielkich niebełpiecznołciach y walkach w Rzymie był/ włzákże łwego vrzędu nie opufzczáł/ ták iż ni w czym nie pochybił. Ten vłtąwił áby kápłanow łłuchano gdy ie łwięćą/ iefli co vmieią. Vłtąwił teź áby żadny Biłkup álbo Papieź po łobie żadnych potomkow ná łwe miełćá nie wybieráli. Będąc vczonym zálóżył dwie Bibliotece/ y łprąwił z dołtátkiem wielkołć kłiąg. SYmplicyus Tyburtynus Papieź był Hiláryufie XV lat/ był dobry/ cnotliwy/ á prołty/ wiele kołciołow w Rzymie pobudował y nádał/ gdzye iefzcze tego dził łą znáki. Vłtąwił áby ná kápłánłtwo żadny nie był poniewoli wybieran/ po łmierći iego v łwięthego Piotrá pochowan.

strona: 161v

## Kłięgi wtore

Láta od národzenia Páná Kryłtułá 476. ZENO Cefarz Konłtántynopolłki/ iefzcze zá żywotá od Leoná wybrany/ ále Weryná łwiekrá iego Bázylíká meźá opátrznego byłá wybrála zá Cefárzá/ ktory (*marg*) Weryná. Bázylíkus. (-) był wielki bálwochwálcá/ przeto lud połpolity niechciał ćirpieć tego/ połłáli po tego Zenoná/ ktory gdy przyiechał/ wygnał y łwiekrę y Bázylíká ze włzytką rodziną. Zá niego potym Odoácer Ołtrogocki krol z wielkołcią ludu Thucylingorum

y Herulow (byli też s północnych kráin) do Rzymá przyciągnął wojując/ przeciw ktoremu Zeno posłał Theodoryká krolá Gotfkiego/ (*marg*) Odoacer. Heruli. Ostrogot. Theodorykus. (-)bo mu już dufáli/ GElázyus rodem Affer/ był ná Papieſkim ſtolcu lat czterzy. Ten wſzytki odſzczepieńce z Rzymá wywołał/ y kſięgi ich popalił. Ten wſtáwił w koſciele ſpiewać himny/ prozy/ grádały/ trákty/ Alleluia/ y ine ſpiewanie/ według ſwiętego Ambrożego. Piſał pięciory kſięgi przeciw Sábellianom/ Eutychniom/ y innym odſzczepieńcom doſyć wčenje/ á wyrzucił wiele kſiąg od koſcioła/ ktore był piſány pokátanie/ nie pewnego áni ſwiadomego ſkłádania/ koſciół zowie ápokryfe to ieſt/ záſtonione od ludzi/ bo ſie ná nich wiele ludzi omyláło. Látá od národzenia Páńskiego 492. ANáſtázyus Ceſarz Konſtántynopolſki/ ktory thylko ná wſchod ſłońcá pánował/ tego to grom zábił/ á ſnádz dla tego iż ſie dał zwieſć ná wiarę Eutychińſką biſkup: Konſtántinopolſkie v Achácyuſowi. ANáſtázyus wtory Papieź rodem z Rzymá/ ten ſpirwu był dobrym Krzeſciáninem/ potym ſie dał zwieſć Achácyuſowi biſkupowi/ ktorego záſię przyjął wypędzonego y rozgrzeſzył/ á ſtąd był opuſzczon od poſpolitego duchoweńtwa/ tákże z dopuſzczenia Bożego gdy ná wychodzye był/ wypády z niego wſzytki wnętrzności. Spráwował ſtolec Papieſki rok ieden y mieſięcy dzyeſięć.

strona: 162

### Wiek ſzoſty.

ORMizdá Papieź rodem s Kámpániey/ ten wſtáwił áby ſluby małżeńskie byly iáwne á nie pokátanie dawáne. Ten był poſłał do Anáſtázyuſá Ceſárzá Konſtántynopolſkie°/ áby przeſtał od wiary Eutyicyſkiej/ ktory poſły pofukawſzy powiedzwał/ niechać ia Papieżom roſkázuię á ne oni mnie. Spráwował ſtolec Papieſki lat VIII. SYmáchus Paieź rodem Sáruds/ ten z wielkim kłopotem był ná Papieſtwo wybran/ ábowiem theż było drugiego wybrano Laurentego/ w pánny Máryey koſciele. A gdy thá rzecz przyſzła przed Theodoryká Gotá (*marg*) Laurencyus Papieź. (-)kſiążeciá Rzymſkiego/ wſtáwił Symáchá. Symáchus nie mſcił ſie nád Laurentym/ ále go wſtáwił biſkupem Niceryńſkim. Potym náleźli Symáchowi winę/ poſłáli záſię po Laurentego/ przyzwał theż Theodoryk Piotrá z Ráwenny niegdy biſkupá Altyńſkiego/ ktory obudwu wyrzucił y Laurentego y Symáchá/ á ſam ſie Papieżem vdzyátał. Vdzyáłano Syem ná XXIII biſkupow/ przed ktorymi ſie Symách oczyſcił y był przyięt/ á owi wypędzeni. Spráwował ſtolec Papieſki piętnaście lat y ſzeſć mieſięcy. Tego czáſu był ſwięty



Remigius/ ktory krolá Fráncufkiego Klodoweufá z wielkością ludzi okrzcił y dziwy czynił. O tym Klodoweufie piŕze Nauklerus/ iż gdy otrzymał zwycięstwo nád Wizgoty/ poŕlał koniá ŕwiętemu Marćinowi do Turoná ná ofiarę/ á gdy go zá ŕ chciał odkupic ŕtem złotyeh/ nie moŕono go z mieyŕcá ruŕzyć/ kazał Klodoweus dwie ŕcie złotyeh poŕoŕyć/ tedy koń z mieyŕcá poŕtąpił. Rzekł krol weŕoły/ dobry ieŕt ŕwięty Marćin ku pomocy/ ále ŕkapy ná frymárku. Tego teŕz czáŕu byli ći ludzie vczeni/ Fulgencyus/ Hegezypus/ Symáhus/ Boecyus/ Seweryunus/ Iuŕtynus etc. Látá od národzenia Páńŕkiego 520. YVŕtynus Cefarz człowiek ŕtáry/ od Anáŕtázyufá vŕtáwion/ ten był dobry obrońcá y miłownik koŕciołá Rzymŕkiego/ Arryany y Eutyhiany s Konŕtántyopolá wypędził. Dowiedzyawŕzy ŕie Theodoryk Rzymŕki krol/ ktory był thá ŕektá záráŕon/ poŕlał do niego Ianá Papieŕá/ áby záŕie wroćil wygnáne káplány/ ábowiem ia theŕz Rzymŕkie wyŕoneę. Iuŕtynus wdzyęcznie przyáł Papieŕá/ á dla mordowánia Krzeŕcian vczynił wŕzytko o co Papieŕ žádał. Ale iż był dárowan á częŕtowan od Cefárzá/ rozgniewał ŕie o to Theodoryk/ ŕkoro przyiechał wypedził go precz/ gdzye potym był w Ráwennie pod ŕtraŕá y z innymi Krzeŕciány/ tám głodem vmorzon. IAn Papieŕ rodem Tufkus/ ten tho ieŕdził do Cefárzá od Theodoryká/ iákom wyŕŕzey nápiŕał. Ten vŕtáwił w práwie/ iż gdy kto kogo o co pozywa/ pirwey ma wroćic onę rzecz/ toŕ o nię práwem czynić. Był ná ŕtolcu Papieŕkim dwie lecie/ mieŕięcy oŕm. Felix czwarty rodem Sámius/ po Ianie był Papieŕem lat czterzy/ mieŕięcy dwa. Ten vŕtáwił ŕwięty m oleiem ludzi chore mázáć. Ten teŕz kłá Konŕtántyopolŕkiego biskupá o ŕektę Arryáńŕká. Tego czáŕu Amelfuitá corká Theodoryká (*marg*) Amelfuitá. (-)krolá Rzymŕkiego Oŕtrogotá/ wdowá będąc/ dla iey cnotliwego záchowánia ták w wierze iáko w ŕprávach/

strona: 162v

## Klięgi wtore

s ŕynem ŕwoim Attáларыkiem rządzilá páńŕtwo Rzymŕkie/ wiele złyeh rzeczy (*marg*) Attáларыkus. (-)oycowŕkich nápráwiłá. Boecyow y Symáchowym dzyeciom záŕie páńŕtwá wroćilá/ y ine krzywdy oycowŕkie nágradzilá. Po ŕmierći ŕyná ŕwego Attáларыká/ vŕtáwił ná iego mieyŕce Theodatá (*marg*) Theodatus. (-)przyiacielá ŕwego/ ktory dobrze vmiáł Grecki y Láćinŕki ięzyk. Platoná nawięcey náŕládował/ w inŕzych rzeczach był nieuŕtáwiczny. Niemce precz wypędził y poráził/ ktorzy chcieli woiovác Włofkie zyemie/ ŕam ŕie potym vdał ná okrucieńŕtwo y ná łákomŕtwo. Gdy go s tego hámowálá Amelfuitá/ vdawił iá. Potym



Iuſtynianius żałował Amelfuity s płaczem/ y pomścił ſie tego nád złoczyńcy/ á ľami Gottowie Witygiufa wybrali zá krolá/ (*marg*) Witigius krol. (–)ktory they przerzeczoney Amelfuity dzyewkę poiał.Látá od národzenia Páńſkiego 528. IVſtynianius wielki Konſtántynopolſki Cefarz/ ſieſtrzeniec ſtárego Iuſtyná przerzeczonego/ pánował lat trzydzyoſci y oſm/ ktorego ielzche dziſ praw vzywamy/ tego był Pan Bog obdárzył dwiemá Hetmánym ſpráwnymy/ przez ktore vpádlá rzecz poſpolita Krzeſciáńſka y rozerwána záſię była nápráwiona y ziednoczoná/ to ieſt Bellifáryufa/ ktory Perfy poráził á Syryey dobył/ Gilimerá Wándálſkiego krolá poráził y do Konſtántynopolá przywiodł. Nárfelá teſz ktory przywiodłzy z Niemiec Longobárdy ſobie ná pomoc/ poráził Gotſkiego krolá Totyllę v Bryxelle á (*marg*) Bellifáryus. Nárfes. Totyllá. (–) Plácencyey/ y iego potomká Teiálá oſtátecznie krole z Gottow Rzymſkie. Po tey poráſce ieſli Longobárdowie moc we (*marg*) Teiás. Longobárdy. (–)Włofzech brác á poſiadác zyemie ich/ áſ do Károlufa wielkiego/ bliſko trzech ſet lat/ ktory ich moc potym ſtárł/ iz do thego czáfu żadney mocy przed Włochy nie máią. A ſtąd dziſ zowá częſć Włofkiew zyemie Lombárdyá/ ktore ſobie byli obráli/ iáko Medyolan/ Bryxyllá/ Plácencya/ Weroná/ Kremoná/ y wiele inych miaſt w nalepſzych kráinach. Gotty ácz byli porázeni y wygnáni z Rzymá/ wſzákſze ich tám wiele zoſtáło/ ták we Włofzech Fráncyey/ iáko w Hiſzpániew/ y wiele narodu ich zwłofzáło/ s ktorego rodu ieſt y ten dziſieyſzy Cefarz Károlus piąty po mátcé/ ktora poſzlá s krolow Hiſzpáńſkich. Po rozmaítey przemiennóſci czáſow/ przyſzedł tákí czás ná Bellifáryufa iz inym był *ſzeſzeliwy* [!] á ſobie nieſzczęſliwy/ ábowiem zá ſwemi cnotliwymi poſługami złá zapláte wzyáł/ (*marg*) *Zlá zapláta zá dobre poſlugi.* (–)bo przez przywod niektorych dał mu Cefarz oczy wyiác/ ták iz muſiał zebrác á w nędzy byc do ſmierci. Nárfes ſlyſząc to/ niechciał do Konſtántynopolá przyiechác/ by mu tákíeſz ſłuſzby nie záplácono/ ále zoſtál we Włofzech v Neápolitáńſkich/ dla czego iuſz Iuſtynianowá ſpráwá co dáley to ſłábfza bylá/ tak iz Longobárdowie będąc cudzozyemcy/ ſzerzyli ſie á rozmagáli bárzo po wſzey Włofkiew zyemi/ y ná zachod ſłóncá. Ták to przychodzi ná ty ktorzy máłá winę biorą przed ſię/ á wielkiey nie baczą od ſłuſzbnikow ſtárych. Mogł byl Wáſentynian Ekiuſowi cnotliwemu przepuſcić/ Iuſtynian Bellifáryá záchowác/ Nárfelá ſzánowác/ Honoryus Stylliká wwaſzyć/ zá ich wielkimi poſługami/ (*marg*) *Czterzey męſzowie zacni.* (–)ſnádzby był káſzdy z nich lepiey w ſwym páńſtwie ſtál/ y Rzeczpoſpolitá w cáłoſci ſpráwował. O zborzeniu Rzymu.

## Wiek 4ofty.

Rzym wzyet ielt czerzy kroć rázow we 139 lat. Napirwey od Aláryká Gotfkiego krolá pod Honoryufem Cefarzem. Wtory kroć od Genfyrká Wándálfskiego pod Márcyanem. Trzeći raz od Tottylálá Oftrogockiego/ á to było naokrutnieyfe/ ábowiem gdy z nim niechiał wzyąć przymierza Iuftynian/ s thego gniewu Rzym zápalil y mury potlukil/ y wyiechal precz. Belifáryus przyfzedfzy z Grecyey/ przywiodel miefzczány záfię do Rzymá ktorzy fie byli rozbiegli/ prętko miáfto opráwili y obronę poftánowili. Slyfząc Totyllás iz Rzym záfię opráwiono/ wrocił fie do Rzymá s Kálábryey/ wzyáwfy tám kilka miáft/ oblegl drugi raz Rzym/ przez niektorych zdradę wzyál gi prętko/ záchował wfzytkich w cáłości y w miłofierdziu/ zwláfzczá ktorzy fie do kościołow vciekáli. Wiele Hiftorykowie piſzą o iego Krześciánfkim záchowánium/ chocia był pogánin. Potym w Sycyliey Syrakużę miáfto wzyál/ y wiele inych. W ten czás teſ Słowacy do Trácyey wielką mocą wciágnęli/ á ci ferce fkázili Iuftynianowi/ przeto Nárfes muiał Longobárdy przywieſć z Niemiec do Włoch ku pomocy Cefárzowi przeciw Gottom. Slyfząc to Totyllás/ ciágnął przeciw im/ porázon v Bryxyllie od Longobárdow kfiáżeciá Alboiná/ á od Nárfelá dwá kroć rázow y fyn iego Teiás/ á tám zábit Totyllás. Potym Nárfes Rzym wzyál pod Gotty/ á opráwil znowu dobrze/ y był pod Iuftynianowá mocą. Piſzą o tym Totylláfie Oftrogockim/ iz gdy pirwfy raz do Rzymá ciágnął/ flyfząc o prorocत्वach męſá fwiętego Benedytká w kłáſztorze/ poſtał do niego miáfto fiebie fługę jednego vbrawfy go w fwe fzáty krolewfkie/ áby mu powiedzial co go ma zá fortuná potkác. A gdy przyfzli do kłáſztorá/ rzekl Benedykt/ zlož fzáty cudze á twarz zmyfloná/ tedy powiefz czegoć trzebá. Padł ná nos odmiennik proſząc odpufzczenia. Gdy to powiedzyano Totylláfowi/ fzedł fam do niego proſić o przyfzłe rzeczy áby powiedzyl. Rzekł Benedykt/ wiele złego czynil y czynileſ dofyć/ przeto długo ná fwiecie nie będyefz/ Rzym weźmiefz/ áleſ nie godzyeń thego mieyfcá długo trzymác/ pobywfy lat dzyewięć od mieczá vmrzefz/ boſ mieczem woiował. Od tego czáfu Totyllás nie był ták okrutny ku rozlewánium krwi ludzkiej. BONifácyus wtory Papieſ/ przy tego wybieránium sítal fie ſwar miedzy duchownymi/ ábowiem wiele ich chciało wybrác Dyálfkorá/ wfzákſe námowiwfy fie wbráli Bonifácyufá/ ktory vftáwil áby żadny (*marg*) Dyálfkorus. (-) ſwiecki vrząd nie fádzil duchownych etc. Był ná tym ſtolcu dwie lecie. IAn wtory Papieſ rodem z Rzymá/ był ná thym ſtolcu dwie lecie y czerzy miefiące/ ten wygnál Antymá biſkupá o ſektę Arryánfká s

Konstantynopolá. (*marg*) Antymus. (–)AGápitus Papież rodem z Rzymá/ był rok Papieżem. Ten piąty Synod wielki uczynił w Konstantynopolu/ ná którym Iuftyńianá Cefárzá odwrócił od sekty Arryáńfkiey. Sylweryus Papież rodem s Kámpániey/ fyn Ormizdy biskupá/ był rok ieden y miefięcy pięć. Tego to mufieli kłięża wybrać Papieżem z rozkazánia Theodatá krolá Gotfkiego/ fkęd ofkárzon do Cefárzá Iuftyńianá przez Wigiliá Dyakoná Rzymfkiego/ iżby chciał záfię Gottom (*marg*) Wigilius. (–)Rzym podác. Pośłał Iuftyńian Bellifáryá áby go wypędził. Sylweryus wstąpił w kłáźtor/ wśákže go y ftámtąd wypędzono y záfláno do Pontu/ thu gdzie przekop álbo kafá/ y táńże thež ná tym mieyfcu vmárl.

strona: 163v

### Kłięgi wtore

Wigilius Papież rodem z Rzymá/ był ná stolcu Papiejskim lat XVII. Tego to Cefárzowa Teodorá kazála przywieść do Konstantynopolá á rozmáicie bić/ iż niechciał przyiác Antymá odłzczepieńcá do swego kościołá. A (*marg*) Antymus odłzczepieniec. (–)gdy go obaczyłá w tym twárdego á stálego/ kazála mu ná fię powroz wdzyac á po zyemi włoczyć áž vmárl. Snádz to był Bogu przewinił/ iż ná drugiego to sídło kłádl. PELágius był Papieżem lat dwánálcie y dni dzyewiętnálcie/ ten był przy wielkich trwogach á niebeśpiecznościach w Rzymie czáfu Ołtrogotow/ wśákže go żadny ftrách ie rufzył táki/ áby odłtápic miał od swego vrzędu. Był tež ofkárzon od duchownych/ áby on był przyczýncá Wigilowey truności/ tedy położył pálec ná Boże ciáło y przyfiągł iż tego nie (*marg*) Przyfięgá Papiefska. (–)był winien. Vítáwił wiele rzeczy kościelnych ták w práwie/ kanoniech/ iáko y w inych rzeczach. IAn trzeći rodu známienitego Rzymfkiego/ był Papieżem lat XIII. Ten Nárleřá Hetmáná Iuftyńianowego/ który był niechciał przyiechác do Cefárzowey do Konstantynopolá/ námowił iż przyiechał do Rzymá z Nápuliey/ y vprosił mu rádzyeectwo. Ten thež/ áczkolwiek s trudnoścíá/ náwrócił Ormiány ná **Krześciáńfká** [!] wiáre. Zá tego tež Papieżá widáno wielkie cudá na niebie/ ták iż fie lámý komety tłučky/ tákiež gwiazdy. (*marg*) Dziwy ná niebie (–) Znáki ná ludzi sstępowály tákíe/ gi chciał zetrzeć thedy ieszcze więtfzy był. Tyber rzeká byłá wyláá/ áž w mieście Rzymie wodá byłá/ á to známionowáło vpadek Rzymfkiego kościołá y z ludźmi/ co fie potym rychło sftáło przez Máchumetá. (*marg*) Znáki náftánia Máchumetá. (–)Látá od národzenia Páná Kryřtuřá 566. IVfytynus wtory/ Konstantynopolłki Cefarż/ fieřtrzeniec Iuftyńianow/ był ná páńftwie dzyefięć lat/ wyrodził fie był od obyczáiw y fortuny Iuftyńianá

wielkiego/ bowiem był łakomy/ okrutny/ y odzłczepieniec/ á s tego ośzálął/ dla czego iego żoná Zofia páńftwo fpráwowálá iáko niewiáftá/ bo nierządnie/ ábowiem Longobárdowie widząc złą fpráwę niewieścią w Cefárftwie/ oderwáli páńftwo Włofkie od niego. Látá od náródnienia Kryftylá 565. TYberyus tego imieniá wtory/ Cefarz Konftántynopolfki/ był nánáczon iefzcze od Iuftyná ná Cefárftwo/ bo go był fobie wzyál zá fyná. Ten był doftál wiele fkárbow Nárfełowych w Rzymie po śmierci iego/ bo dobrze miefzkał s Papięzem Benedytkem/ y dobrym Krześciáninem był. Perfcy poráził/ y prácowál fie áby zálię Włochy wyzwolił od Longobárdow. Pánowál lat VII. BENEdykt rodem z Rzymá/ był Papięzem czterzy látá y ieden miefiąc. Ten Włofkie zyemie głodu obronił/ á zwálzaczá Rzym/ ábowiem pofpólu s (*marg*) Głód we Włofzech. (-)Cefárzem Tyberufem náwieźli zboża dofyć z Egiptu/ ktorym wiele ludzi záchowáli od śmierci/ bo ná ten czás wielki głód był we Włofkich zyemiach. Látá od náródnienia Páná Kryftulá 584.

strona: 164

### Wiek fzofty.

MAurycyus Cefarz rodem s Kápádocyey/ zyęc Tyberyufow/ pánowál lat XX/ miewał wielkie zwycięftwá v Perłow y v Węgrow/ y Ormiány fkrócił/ fwięte ° Grzegorzá Papięzá w Rzymie przefłádowál/ fkąd miál kościoł Rzymfki wielkie przefłádowánie/ áz (przez dopufzczenie Bołkie) fłyżzan był głos w nocy od Anyolá srod rynku Konftántynopolfkiego z mieczem ftoiącego/ obiawiáiąc rcyhlą śmierć Cefárfká/ żony/ y dzieci iego/ toż mu fie też y lámemu fniło. A od tego czáfu poczáł dobrze s Papięzem nákládác/ wízákze potym Fokás (*marg*) Fokás. (-) iego Hetman przez zmwę z drugimi zábił go z żoną z dzyećmi. PELágius wtory rodem z Rzymá/ był Papięzem dzyefięć lat/ á iz nád wolą Cefárfká był wybran ná ftolec Papiefki/ bał fie Cefárzá przeto k niemu poftál s. Grzegorzá Opátá/ áby go vbłagał. Tám Grzegorz s. gadał fie przed nim z Eutylianem odzłczepieńcem/ y zwyciężył go pímmem s. gdzye y (*marg*) Eutylian. (-)kfięgi iego popalono/ poty w Rzymie morem vmárłGRzegorz Papięz będąc mnichem/ wybran ná ftolec Papiefki/ s czego fie długo wymawiał/ ále nie mogł. Rzádził ten kościoł krześciánfki nád ine dobrze z Bołkiego przeźrzenia/ ábowiem był człowiek vczony/ nabożny/ miłofciwy/ ták iz go iefzcze zá żywotá fwięty m zwáli. Ten fie napirwey iál piác fługá fług Bożych. Ten wftáwił teftámenty/ to iefť/ oftáteczne wole fwoie w chorobach. Ten też przydáł czterzy dni wftępne poftu wielkiego/ to iefť/ sřzodę/

czwartek/ piątek/ łobotę. Vftáwił theż we młzy (*marg*) Seruus feruorū Dei. Teftámenty. Dni wftępne. (–) łpiewánia włzelákcie/ (*marg*) Spiewánia kołcielne. (–)kirye eleyzon/ ofertorzyą/ komunią/ płalmy/ y wiele inego łprietwánia. Piłżą też iż Tráianá Cefárzá/ który ielzctze był pogáninem/ s piekła wybáwił przez łwoie modlitwy. Włżákże ten łwięty człowiek nie mogł być przez łwego przeládowánia/ zwłázczá od wielkich ludzi/ od Cefárzá y potomká łwego/ iákóm ná łwych mieylcach piłł. Spráwował łtolec Papielki lat trzynáctie y miełięcy łżeść. Látá od národzenia Páná Kryłtułá 604. FOkás Cefarz Konłtántynopolłki/ pánował lat oóm/ pod którym była vpádłá Rzeczpólpolita y s pánłtwem bárzo/ ábowiem do niego odłtápiłi Gállci/ Hifzpani/ Niemcy/ Longobárdowie/ á nád to Kozdrás krol Perłki wielką ctęct pobráł ná włchod łłóncá/ gđzye y Ieruzálem wzyłł/ á tám łwiętego kzyżá dołłá/ który s łobą precz wyniołł. Baczác to pánowie rádni/ połłáli po Heráklulá/ który gđy przyiecał Fokálá poimálł/ vciáwłzy mu ręce y nogi/ w morze wrzucił/ łłufzná zapłátę wzyłł zá łwoy vczynek kthory vczyłnił (*marg*) Fokas zábit. (–)náđ Maurycyulém.SAbinianus był Papięzem rok y miełięcy pięc/ po łmierci Grzegorzá s. Ten vftáwił w kołciele łámpy gorzeć/ y ná godziny dzwonić. Był przeciwiem vftáwám Grzegorzá s. ták iż gniewem tego vzywał gđy kto iego cnotliwe á miłóciwe (*marg*) Lámpy. (–)vczyłnki włpominał/ mowiác iż to był zdraycá á łkácá kołcielny. Abowiem gđy był głod wielki w Rzymie/ Grzegorz cokolwiek był łkárbow v niego y w kołciele/ włzyłki połłáł do

strona: 164v

### Kłięgi wtore

Egiptu zá zboże/ á co przywiezyono włzyłtko miedzy vbogie rozdał/ chcęcy ie przez zły ctás záchowác. Dzyatki ktore z Angliey y z inąd przedawác w niewolá przwożono/ odkupował á do łzkoły dawał vczył/ á zwał ie Anyelicy/ co miał mowić Angliicy. (*marg*) Gregoryanki. (–)A łtąd w iego dzyeń dawáią dzyatki do łzkoły. Tego mu zayrzał Sábinianus włzyłtkiego/ y dał iego kłięgi palić/ gđzye tego drudzy bronili/ niechciał przeláct. Vkazał łie mu łwięty Grzegorz przez łen (iáko piłżá) vpomináiąc go áby thego przeláct/ niechciał. Drugi raz/ niechciał. Trzeci raz mu rzekł/ iż mam łtobą dził łąd przed Bogiem o to/ á zátym Sábinianus vmárł/ ciáło iego iáko tákiego/ wynieliono przed Rzym pochowác do mołtu/ gđzye zowá ad pontem Miluium/ y wrzucono w rzekę Tyber. BOnifácyus trzeci był Papięzem miełięcy dzyewięć/ ten łie łwárzył s Páttryárchą Konłtántynopolłkim o zwirzchnóct dołłoielłtwá/ ktorą

zá rofkazáníem Fokáfowym obdzyerzał Bonifácýus. **BOnifacyus** [!] czwarty był Papieżem  
dzyewieć lat y ósm miefiący/ ten w Rzymie s kościołá pogánfkiego ktory zwano Pántheon  
wyrzucił obrázy bálwánfkie/ á záložýł kościół Marie rotunde. Ten też dał (*marg*) Pántheon.  
Maria rotunda (-)fwoię oyczyznę ná klafztor/ mnichy vftáwił y opátrzył żywnościá. Látá od  
národnzenia Pánskiego 612. HERáklius byl Cefarzem lat dwádzyeciá y dzyewieć po Fokáfie/  
te záfię dobył Syryey/ Egiptu/ Grekow/ poráziwfy Perfkiego krolá Kozdráfá/ á fyná iego s  
ktorym (*marg*) Kozdrás. (-)fie bił sam á sam v moftu poimawfy/ okrzcił y obiecał páńftwo  
wroćic/ iefli oycá przemogá. Przywolił fyn Kozdráfow Syrochius/ iechał z Herákliufem do  
Persyey/ oblegli oycá (*marg*) Syrochius. (-)Kozdráfá y z brátem ná tey wieży/ ná ktorey  
był przypráwił mifternym dzyálem niebo/ gwiazdy/ Płánety z drogie ° kámienia y ze złotá/  
ná ktorey tho wieży siedzyał czyniác fie Bogiem oycem/ fyná wedle fiebie máiac/ y fwięty  
krzyż ktory był w Ieruzálem wzyáł/ y kazał fie wftytkim chwalić zá Bogá oycá w troycy  
iedynego. Dobywfy go Heráklius s Syrochiufem/ zábili go y brátá iego/ krzyż fwięty y  
fkárby wielkie tám pobrawfy wroćil fie do Syryey/ zoftáwiwfy ná tym páńftwie Syrochiufá  
iáko mu był obiecał. A gdy fie przybliżał do Ieruzálem/ fortká ktorá Páná Kryftufá wiedzyono  
ná śmierć/ tá fie mu lámá otworzyłá/ á on bofemi nogámi fzedł tą fortką krzyż fwięty niofąc  
ná fwe mieyfce/ fkąd gi było wzyęto/ z wielkim nabożeńftwem ludu póspolitego/ ale dla  
lepfzey befpieczności przynioł gi s sobá do Konftántynopolá/ á potym do Rzymá poślał.  
DEus dedit/ to ieft/ Bog dał/ był Papieżem lat czterzy/ fwiętego żywotá będąc/ vftáwił áby  
fie kmotrowfie dzyeci nie poymowály. Vzdrowił fwoim pocałowáníem iednego trędowátého.  
Pochowan po śmierci w káplicy v fwiętego Piotrá w Rzymie. Rozdział iedennafty/ o żywocie  
Máchumetowym. Látá od národnzenia Pánskiego 630.

strona: 165

### Wiek fzofty.

Był Máchumet ná fwiecie Herákluflowego pánowánia látá piętnáftego. MACHumet był z  
oycá Arábá pogániná/ á z mátki Izmáelfkíey Agáreny Zydowki vrodzony. A gdy był fwar  
miedzy oycem á mácierzá/ w iákąby wiárę miał być obrocon/ prośilá mátká iednego Zydá  
chytrego/ áby mogł **oyca** [!] k themu k themu przywieść/ iákoby to dzyecię było obrzázano  
ná Zydowfká wiárę. Zyd vczynił ták/ ziednał mu zydowkę mámkę/ s ktorá fie zmowił iż  
miałá s krzykiem á s ftráchem oycu y mácierzy przebieżawfy od dzyecięciá powiedác/ iákoby



Anyoł iáfny przybieżał y wyiął ferce z dzyecięciá/ wyrázował mieyfćá czarne z niego y płokał w winie/ y ważył z inemi fercy/ áno fámo przeważáło ná fto inych ferc/ y záfię włożył y záfzył/ á iam od ftráchu nie śmiáła nic rzec. A gdy tho ták powiedála/ zdumieli fie ociec y máć/ pošli po tego Zydá/ ktorego ná ten czás mieli zá wielkiego wiefczćká wfyfcy w Arábey/ y prošli go áby im to wyłożył co to tá mámká widzyála około dzyecięciá. Zyd iáko chytry wyfłyzawfzy rzecz powiedzwał Wiedzcie piewnie o tym że to prawdá co tá mámká powieda/ iż Bog przeźrzał y zważył oľobno tego człowieká/ y náznáczył go ľobie ná fercu iego/ áby w nim pokuľy żadne nie pánowály/chce teź tego po nim/ áby był náznáczon y ná członku przez obrzáanie od rodzicow/ áby był znáczny miedzy wfzytkimi narody. A gdy był obrzáan z namowy thego Zydá/ náwykł od oycá pogańfkiey wiary/ á od mátki Zydowfkiey/ iż był tym vceńfzy. Po śmierci obu rodzicow/ poiman był s przygody y przedan kupcowi iednemu bogátemu Izmáelfkiemu/ ktorego zwano Abdemonáple/ bacząc młodzyeńcá ku wfzytkiemu dowćiplnego/ poruczył mu wiele fpraw kupieckich/ s ktoremi fie (*marg*) Abdemonáple. (-)dobrze oberał. Po śmierci onego kupcá poiął iego żonę/ s ktorą doftał páńftwá wielkiego. Przyfzedł do niego mnich Sergius/ ktory był wypędzon s Konftántynopolá dla fekty Arryáńfkiey y Neftoryáńfkiey/ y náuczył Máchumetá (*marg*) Sergius. (-)ich wiary. A gdy dofzedł lat ośmńafcie/ dufáiąc fwoim náukam/ á ktemu fie mu ná wfzytkim fortunnie wodziło/ iáł kázác á náuczac Aráby/ Agáreny/ Perfy/ y ine ludzi ná wiarę fwoię/ zmyliwfzy ľobie iednę wiarę ze trzech wiar/ to ieft/ s ftárego y nowego zakonu y s pogańfkiey/ nieco mowiąc iż Kryftus był przyfzedł dokończyć zakonu Abrámowego á ia Kryftuľowego/ bo ná then czás było wielkie zámiefzanie około wiary miedzy Krześciány przez odfzczepieńce/ ktorych było wiele w Grecyey y Afryce. A thák łácnó tym k ľobie ludzi mogł przywieść/ gdy fie łámi náfzy rozerwáli. Náwracał tedy rozmaity lud wzyáwfzy s ftárego zakonu pięć kľiąg Moizefzowych/ obrzezanie/ ľobotę święćić/ űwininy nie iadác/ miefiąc cáły w rok pościć/ nie iadác áź űłońce zaydzye/ zowá Turcy Báieran/ y wiele inych ártykuľow od Zydow pobrał. S Krześciáńfkiey wiary wedľug iego miűtrzá Sergiuľá wzyáł wodny krzeft ku oczyfícieniu grzechow/ bo go był Sergius okrzcił profćá wodá/ tákże y dziű Turcy po iákichkolwiek grzechach wodá ľobie omywáią łono/ koláná/ gľowę/ y ine członki/ mnimáiąc áby tym grzechow zbyli. Teź to s Krześciáńfkiey wiary wzyáł/ iż powiedał być Kryftyľá s czyftey páńny národzonego bez náfienia ludzkiego/ mowiąc teź iż ieft od Bogá



poślány do Zydow/ ktorego obiecował przed tym przez Proroki pośląć/ y poślął. ale głupi ludzie Krześcianie iż go czynią równym Bogu. A Zydowie iż go chcieli zabić człowieka takiego/ ktorego ni mogli zabić/ bo to wiedział do nich/ á tak włożywszy

strona: 165v

### Księgi wtore

ná Iudaszá sam sie opuścił/ mgłą zniknął precz/ á Zydowie Iudaszá vmęczyli á nie Iezufá. A tak śwą zmyślną nauką wiele ludzi zwiodł ná swoię wiarę/ zwłazczá Aráby/ Agáreny/ Perfy/ Arryany/ y inych wiele/ ktorzy z dálekich kráin k niemn [!] przyjeźdzáli. A od tego czáfu nie dał sie zwác Agáreny/ bo Agár nie byłá włádna zoná Abrámowá/ s ktorey oni z Izmáelem pózli/ iedno Sáráceny/ bo Sará w włádna zoná byłá Abrámowá/ iákom wyśzey pisał przy Abrámie. A czytał o tym w ftárym zakonie/ iż Bog obiecał dác błogofławieństwo potomkom Abrámowym/ przeto sie oni tego błogofławieństwa dziś nádzywáią. S pogánfkiey thez wiáry wzywał/ iż pádáiá o zyemię kiedy słońce wřhodzi. A gdy obaczył iż iuż wiele łotrořtwá po sobie miał zebránego/ czynił w iázdy (*marg*) Alkoran. (-)do pořtronnych kroleřtw/ zwłazczá ktorzy iego sekty nie słucháli/ pobierał wiele Wielbłędow ná ktorych nořil wřzytki potrzeby woienne/ tak iż iuż niczego nie pátrzyli iedno zořdu á łupu. Heráklus Cefarz vzywał ich pomocy przeciw Perřom/ ále gdy mu Bog dał zwycięřtwo/ wypowiedzyał im zořd. Oni poruřzeni gniewem zbieráli sie ná páńřtwá y dzyerzáwy Rzymřkie/ Aráby námowili iżby więcej Rzymiánom poboru nie dawáli. Oni to rádzi vczynili. Krol Rzymřki poślął ku Arábom z woyskiem Hetmáná řwego. Arábowie y Sáráceni wybrawřzy Máchumetá zá Hetmáná/ porářili Rzymiány raz po raz trzy kroc rázow/ řkad Máchumet wielką sławę obdzyerzał/ y zá krolá od Arábow y Sárácenow wybran. Potym náieřdzał Grecyá/ ále go tám Heráklus odpłofzył/ wřzákře potym zmocniwřzy sie s Sáráceny/ wřzytkę Arábiá/ Syryá/ Egipt/ Hiszpaniá/ Gállii ofiadáli/ y długi czás trzymáli. Po řmierci Máchumetowey czekáli go długo áby zmartwych wřtał iáko obiecał/ ále gdy sie zářmierdzyał/ záwieřli go do tego kořciolá ktory był zbudowal potomkom Abrámowym w Arábiey w mieřcie Mechá. Miał wiele lat XXXIII/ krolował řzeřć lat. Potomkom řwoim vřtáwił ty vřtáwy miedzy inemi/ áby zony s řwego pokoleniapoymowáli ář do czwártey. Miłofnic kupnych co chcá mogá mieć przy zonach/ y przedác moře zářię s ktorá płodu nie ma. O wiarę áby sie ni řkim nie gadáil/ tylko ręká o nię czynili. Winá nie pili tylko s potráwámi go vřzywáli/ ná řimno áby iadáli/ ná zyemi

áby fiadáli/ krew Gaurfką áby nawięcey rozlewáli/ á to ich nawiętfzy odpuft kto iey nawięcey rozleie/ y wiele inych vftaw vftawił/ ktore s tymi wfzytkimi ku walce zalezą. A tho im nádewfzytko powiedzwał/ iż gdy ná was nawiętfzy/ pokoy przydzye/ w ten czás vpádniecie/ á s tey przyczyny Turcy dziś niechcą fpokoiem być. Ieft pifano w Alkoranie w kfięgach Tureckich wiele dziwow smiefznych/ ktore ná ten czás opufzczam folgując krotkości/ tylko to co on fwą chytrofcią przewiodł/ nápufczał w zdroie niektore miodu y wfycił ie/ á w drugie mleká/ od ktorego **zbiełáá** [!] wodá/ przywodząc ludzi do tego mieyfca á mowiąc/ iżem ia was przywiodł do zymie obiecány według Prorockiego pifmá/ s ktorey pociecze miód y mleko. Też był gołębicę zuczył z vchá zobác/ kiedy kazał ludzyem/ przyleciáá pádlá mu ná rámieniu y zobáá z vchá. Lud profty mnimał by tho był fwiety duch/ tákze tymi y inemi kuńfzy ludzi zbłáźnił iż go mieli zá fwiętego. Po Máchumecie nátał Kálifá krol Sárácyeńfki/ ále iż nie był tey fpráwy/ vftáwili Akali/ po nim był Homar/ ten Syryą y Perfyą wzyáł/ potym drudzy fzli porząd áz fie s Turki zefzli/ iáko będzye niżej (*marg*) Kálifá. Akali. Homár. (–)nápifano przy krolach Tureckich/ s ktorych był pirwfzy Othomanus Tátárzyn/ gdy fie będzye píác 1300 látá. Rozdzyáł dwánafty kfiąg wtorych. BOnifácýus piąty był Papiežem pięc lat/ ten vftáwił iż gdy by człowiek po złym vczynku vciekl do kościołá/ nie wydáwác go. Tego czáfu Gáweł s. gorne Niemce ná (*marg*) Złoczyńcá wolen S. Gáweł. (–)krześciáńfká wiárę náwrocił.

strona: 166

### Wiek fzofty.

HOnoryus rodem s Kámpániey był Papiežem dwánaście lat/ then w Rzymie kościół Piotrá s. przykrył **blachami** [!] miedzyánemi/ziáwfzy s kościołá Romuluſowego. Ten też heretyká Pátryárche Konftántynopolfkiego/ ktory był Herákliafá zwiodł/ wygnał. SEwerynus Rzymiánin był Papiežem rok/ dobrego á fwiętego żywotá/ ten wiele dobrego Rzeczyſpolitey vdzyáał. IAn czwarty Słowak był Papiežem rok y dzywieć miefięcy/ ten był miłofierny ná ludzi/ bo ich wiele z więzyenia wykupował pieniádzmi kościlnemi. THEodorus rodem z Ieruzálem był Papiežem fześć lat y miefięcy pięc/ then był wygnał Sergiufá y Cyrułá odſzczepieńce s Konftántynopolá. (*marg*) Sergius. Cyrus. (–) Látá od národzenia Pána Kryftułá 641. KONftántynus trzeci fyn Herákliaſow/ był iedno czterzy miefiące Cefárzem/ bo go mácochá Mártyná ftrułá/ áby fyn iey Heráklion (*marg*) Mártyná

Cefárzowa. (-)był ná iego mieyfcu.Látá Páńskiego 289. HERáklion y Mártyná mátká iego byli ná Cefárfkim mieyfcu dwie lecie/ ále pánowie Konftántynopolfcy poimawfzy obudwu/ fámey ięzyk vrzneli á fámemu nos/ wypędzili precz y s Pirufem Pátryárchą/ ktory ie był ná to námowił iż Konftántego otruli. Látá od národzenia Páná Kryftuáf 643. KONftáns o Heráklionie ftryiu fwym był Cefárzem XXVII lat w Konftántynopolu/ ten był łákomy/ okrutny/ y odfzczepieniec/ y ku wfzytkim złym rzeczám gotowy. Gdy mu woyfko porázili Longobárdowie/ rozgniewał fie ná Włochy y iechał ku Rzymu/ zobrzył miáfto Luceryą/ do Rzymá przyiechawfzy złupił kościoły/ ołtarze miedzyáne y mármurowe pokázil/ więcey vczynil (*marg*) Lucerya. (-)fzkody zá fiedm dni/ niż pogáni zá dwie fcie lat/ potym w Syrákuzanie w lázni od fwych zábit. MArtynus był Papieżem fześć lat/ ktory posłał pofty do Konftántynopolá/ áby námawiali Páwłá Pátryárchę áby przeftał fekty Arryánfkiey. Ale on z rofkázania Konftánftá pofty wygnał miedzy fkály ná wyfpy morfkie. Przeto Mártynus Papież vczynil Synod wielki ná pułtorá ftá biskupow/ ná którym fekty były potępione/ Sergiuśowá/ Piruśowá/ Páwłá Pátryárchy. Przeto Cefarz rozgniewawfzy fie/Olimpiuśá komorniká fwego Papieżem Rzymfkim wybrał/ áby Mánicheow fektę we Włofzech powieđał/ á Marciná Papieżá do Cefárzá posłał. Ale Olimpius niechciał fie przeciwić/ ziednał fie s Papieżem/ gdzye tám rychło vmárl. Potym Konftáns posłał Theodoryká/ ktory przyiechawfzy do Rzymá/ wrzucił láncuch ná Papieżá/ zwiázal go y przyniośł do Konftántynopolá/ y záflan od Cefárzá ná wysep Korfon/ gdzye teź tám był Klimunt Papiez pirwey záflan/ támże vmárl/ w Rzymie długo niewieđzyeli/ cały rok byli bez Papieżá. Tego czáfu Sáráceni wzyęli Egipt/ Alexándryą/ y wysep Rodys.

strona: 166

## Klięgi wtore

EVgenius rodem z Rzymá był Papieżem trzy látá po Marcinie/ ten był cíchy/ pokorny/ naboźny/ káždemu vlegał/ ták iż od wfzytkich był miłowan. Vftáwił to miedzy inemi vftáwami/ áby kfięza przy kościelech w domkoch fwych miefzkáli/ á miedzy fwieckim ludem bez potrzeby nie bywáli. Vftáwił teź áby mnichom s klafztorá wolno wynidz kędy y kiedy chcą/ á ine odzyenie duchowne ná fię wložyc. WItellianus s kráin Włofkich/ był Papieżem czternaście lat/ był człowiekiem naboźnym y przykłađnym/ ten vftáwił w kościele fpiewanie z orgány. Ten teź był posłał Theodorá mnichá do Angliey ná biskupiftwo/

ktory (*marg*) Orgány. (-)tám wiele ludzi nawrócił ná Krześciáńlką wiárę. ADeo datus był Papieżem czterzy látá y mieřęcy dwa/ ten będąc świętego żywotá/ vmyślił łobie ołobny żywot wieść w nabożeńftwie/ przeto kłafztor záłożył w Rzymie in monte Cellio/ w kotrym mieřkał y żywotá dokonał/ gđzye tám wielkie cudá y dziwy widał y ludzyom powieđał y dořwiadřał. Látá od národzenia Páńskiego 670. KONřtántyus czwarthy Konřtáfow fyn/ rzeczony Pogon od brody/ był lat řiedńnałcie Cefárzem Konřtántyopolřkim po zábiciu Mefencyufie/ ktory był iego oycá záibił w łáźni/ á łam łie Cefárzem był vdzyáłał. (*marg*)

Pogon. Mefencyus. (-) Ten był Krześciáńinem dobrym/ y wiele kořciołow nápráwił ktore był ociec Konřtáns pokážił. Siedń lat walkę wiodł s Sáráceny/ ktorych porážił trzy łtá tyřięcy/ á od tego czáfu poczęły ich mocy mdleć/ ták iż muřieli z nim wzyáć przymierze y dań dawác. Przyiechawřzy do Konřtántyopolá/ prořił Papieřá Agátoná áby ziednoczenia Grekow z Lácińniki/ iáko máło niřey o tym będązye. DONus był Papieřem rok y dwa mieřięcá/ będąc dobrego żywotá kořcioły budował/ ludzi wřpomagał/ żywnořciá opatrzył/ bo zá niego był wielki głod we Włofzech z wielkich powodzi. AGáton Sykulus był Papieřem dwie łecie y łześć mieřęcy/ będąc mnichem wzyęł ná Papieřtwo/ ták był łářkawy/ iz nigdy od łiebie řmutnego człowieká nie opuřczał. Ten to był Synod wielki w Konřtántyopolu vdzyáłał z dořwoleniem Cefářkim/ áby ziednoczyli kořcioły Greckie z Lácińřkiemi/ ná kotrym dopuřczono Greckim káplánom żony mieć/ y pod dwiemá ołobomá ciáło Páńłkie brác z namowy Pářuncyulá ich pořlá/ ktory przed tym rozwodził ná łeymie Niceńřkim iż s thego nie miáło nic dobrego vrość/ ále Włofřkim nic. Tám teř potępili řektę Monotellitow y bifkupá Antyocęńřkiego Mácháryulá s łtolcá (*marg*) Pářuncyus. Monotellity. Mácháryus. (-)zřzucono z iego pomocniki iáko odłzczępieńce/ gđzye thám Ian bifkup Porthueńřki pirwřzá mřzú řpiewał po łáćinie v świętey Zofiey w kořciele przed Cefářzem. Vmářł potym morem/ bo był wielki mor w Rzymie tego czáfu po zácmmieniu řłońcá y po powodzi. LEOwtory Papieřem był świętego żywotá/ ktory řpifał wiele kłiáę potrzebnych kořciołowi ku nabożeńftwu. Ten vřtawił dzyeći krzićić káźdey godziny kiedy iedno trzebá/ bo pirwey iedno w łoboty krzczono.

BEenedykt był Papieżem rok/ świętych przykładów/ dla niego kazał Cefarz aby przez przyzwolenia Cefárskiego Papieża wybierano/ y stał ten obyczaj długo. IAn piąty/ ten zdrowia dobrego nie miał/ przeto iedno był Papieżem dzyefięć miesięcy. KOnon rodem s Trácyey/ człowiek stary będąc/ idno był Papieżem nie spelná rok. SErgius był Papieżem lat czternaście/ rodem z Antyoceny/ przy iego wybieraniu było wielkie zamieszanie/ ábowiem iedni chcieli Theodorá/ drudzy Páfzkáliá Archidyakoná/ za którym był Cefarz Iuftynianus/ dla czego rozgniewał się Cefarz/ kazał Sergiufá zwięzać á przywieść do Konftántynopolá Zácharyaszowi swemu posłowi/ gdzieby był zabít Zácharyasz/ by go był sam Sergiufz nie obronił od swoich dworzan. Między inemi wstawami wstawil w kościele spiewać we mszy trzy kroć Agnus Dei/ przed schowaniem ciała (*marg*) *Angus Dei*. (-) Pánkie° Przez iego sprawę Sáski nawrocono na krześcianańską wiarę/ wżakże ją potym wzgardzili á od Károlufá wielkiego (*marg*) *Sáskowye zrzucili wyarę*. (-)IVItynus/ drudzy zowá Iuftynianus syn Konftántow/ był Cefárzem Greckim szesnacie lat ále nieustawicznie/ ábowiem skoro począł być okrutny á nieustawiczny y nieuczynom nieprzyjazliwy/ pobudzili nań Leoncyá iż go wypędził rosprowfzy mu nozdrze/ był po nim na stolcu Cefárskim trzy lata Leoncyus. (*marg*) *Leoncius Cefarz*. (-) Potym Tyberyus Abfymarus od wojska był wybrány na Cefárstwo/ przyechawfzy do Konftántynopolá poimał Leoncyá/ także mu rosprowf nozdrze iáko on drugiemu wdzyalał/ y wladzil do więzienia. Iuftynian zadal pomocy v Kákánufá Bulgárskiego krolá/ y iego dzyewkę poiał. Krol (*marg*) *Abfymarus*. Kákánus krol Bulgárski. (-)Bulgárski wladzil go zas na Cefárstwo/ zabiwfzy Leoncyá y Abfymára. Piszá tak o okrutności tego Iuftynianá/ iż ilekroć nosem rozrzazanym sapnał/ káždy raz dał sciąc przyiacielá Leoncyowego. Potym poslał do Pontu syná/ gdzie tam był poslan Filip Bárdanes aby go tam zabít/ bowiem rozumiał iż sie ich wiele zgadzalo wybrac go za Cefarza. Ale sie w tym Filip ostrzegł/ zabít syná iego y potem Iuftynianá lamego/ á sam Cefárzem zostal. A w tych walkach Sáraceni wzyli Afrykę/ Libiá/ y (*marg*) *Bárdanes*. Sáraceni. Afriká wzyeta. (-) Gránate. IAn szofy był Papieżem trzy lata y miesięcy trzy/ człowiek miłofierny y dobrego żywota/ ábowiem wiele więzniow z niewoley wykupował/ kościoły budował/ y inych rzeczy wiele naprawiał. ZOzymus ten iedno dwanaście dni był Papieżem/ ábowiem miał pedogrę w ktorey nie mogł chodźć ani iesc/ á wżakże sie ni na czym nie omylił. IAn siodmy był Papieżem dwie lécie y siedm miesięcy/ dobrego żywota/ kościołow wpadłych w Rzymie

wiele znápráwiał/ nádał y ochędożył. KOnftántynus rodem Syus był Papieżem siedm lat/  
vczonym y wymownym w Greckim y Lácińfkim ięzyku. Zá niego był w Rzymie wielki głód  
trzy látá/ ále on będąc miłofiernym/ vbogie ludzi zákłádał żywnością/ ták iż go wzyfcy  
mnimáli być z niebá poślánego. Ten to dla przyiázni á záchowánia náwiedzyał Iuftyńianá  
Cefárzá do Konftántynopolá/

strona: 167v

### Księgi wtore

gdzye Cefarz wyiechawfzy przeciw iemu/ całował mu nogi. Náprawiał Cefárzá by okrutności  
przeftał/ ále go w tym (*marg*) *Całowanie nog Papiefskich.* (-)nie słuchał. poftał przedfię ná  
zábicie Filipá/ gdzye był wypędzon do Pontu/ iákom wyfzley pifał. Zá tego też Papieżá dwá  
krolikowie przyiechali z Niemiec do Rzymá dla nabożeńftwá/ támże fie pokrzcili/ opuściwfy  
pánftwá/ do kłafztorá wftąpili dla ofobliwego żywotá wiedzyenia w nábożeńftwie/ y thámże  
też pomárli. Látá od národnia Páná Kryftuá 713. Filipik rzeczony Bárdanes/ był Cefarzem  
ieden rok y fześć miefięcy/ człowiek ná fpráwy godny/ ále był odfzczepieńcem wiary  
Krześciáńfkicy. Cyrá Konftántynopolfskiego Pátryárchę *zafłá!* [!] do Pontu/ iż s Papieżem  
dobrze nákládał/ á ná iego mieyfce Ianá Opátá Herezyárchę wládził/ (*marg*) *Cyrus. Ian  
Opát.* (-)á poftał do Rzymá áby go wzyfcy poftulzni byli y iego fektę trzymáli. Papież  
Konftánty nie tylko áby go miał słucháć/ ále y kłátwę nań dáł y ná Cefárzá/ á obrázy ktore byli  
wyrzucili/ kazał záfię wftáwić do kościołow/ (*marg*) *Obrázy poftháwiony.* (-) potym rychło  
od Anáftazyufá Hetmáná fwego wyrzucón dawfzy mu oczy wyłupić. ANáftazyus był Cefárzem  
rok y trzy miefiące/ ten poftał do Papieżá chcąc bronić Rzymfskiego kościołá od kácerzow/  
y rokazał áby byli poftulzni wzyfcy duchowni fynodu fzoftego Konftántynopolfskiego. A  
gdzy do Alexándryey z woylkiem iecháł przeciw Sárácenom/ nie podobał fie Rycerzom/  
zrzucili go s pánftwá á Teodozyufá wybráli. Bacząc do Anáftazyus/ do (*marg*) *Theodozyus.*  
(-)kłafztorá wftąpił/ y tám żywotá dokonał. Látá od národnia Pánfskiego 717. THEodozyus  
był Cefárzem rok/ ktory gdy obaczył iż go Leo Armeńfki chciáł náiechác á pánftwo mu  
wzyác/ fpuścił mu ie dobrowolnie/ á íam do kłafztorá wftąpił. LEO trzeci był Cefárzem  
Konftántynopolfskim lat XXIII y s fynem Konftántynem/ ten s podufzczenia Herezyárchy  
Konftántynopolfskiego kazał wymiátác wzytki obrázy s kościołow y popalic/ mowiąc iż to  
(*marg*) *Obrázy palono.* (-)bálwochwálftwo wielkie/ ktorego Bog zákázował zázwdy. Pod

tym Cefárzem Sáraceni oblegli Konftántynopole y leżeli v niego ośm lat/ thák że iuz w nim wżyfcy wątpili/ aż go Bulgárowie/ ludzyc náfzego ięzyká Słowieńkiego rátowali. Poráziwży Sáraceny/ (*margin*) Bulgárowie rátowali. (-)okręty im miłternie popalili ná wodzyc. Tego też Cefárzá Grzegorz Papież ząklął o wyrzucanie obrázow/ w ktorey aż do śmierci trwał. GRegorz wtory był Papieżem fzełnacie lat y dzywięć miefięcy vczonym/ ták iż kázdemu kácerzowi śmieie piłmem odpierał/ ten nápráwił wiele murow około Rzymá vpádłych. Iego thez fpráwą Niemcy náwroceni ná Krześciánfką wiárę. Cefárzá kłá o palenie obrázow. Wiele kościołow w Rzymie znápráwiá y pobudowá/ y wiele vftaw przykłádnyc vftáwił. (*margin*) Niemcy náwroceni. (-)Thego czáfu ci ludzyc včeni byli/ Márcellus/ Benedykt/ y Egidyus Mnich.

strona: 168

### Wiek fzofty.

GRegorz trzeci był Papieżem dzyefięć lath y miefięcy ośm/ fwiętego żywotá/ vczony w Greckim y w Lácińskim ięzyku/ ták miłóściwy/ iż nigdy od fiebie człowieká iáłmużny żądáiącego dármo nie puścił/ kościoły w Rzymie iedny z gruntu drugie vpádłe wyftáwiá/ y inyc rzeczy dobrych wiele poftánowił. Tego czáfu Gotty y Wezgoty/ ktorzy byli w Hiłzpániey y Gálliey iuz blińko trzech fet lat/ do gruntu od Sáracenow porázeni/ á Sáraceny Fráncuzowie z Lombárdy/ ktoryc było około trzy kroć fto tyfiąc/ porázili. Látá od národzenia Páná Kryftufá 520. Konftántynus piąty Leonow fyn/ rzeczony Kopronius po Grecku od plugawości/ bo był náplugawił w wodę gdy go krzczono/ ábowiem v Grekow y w Ruśi wżytko dzyecię maczáią w wodzyc gdy ie krzczą/ był Cefárzem trzydzyeści y trzy látá. Ten iákoż fie z młodu okazał plugáwym/ tákże y ná ftárość fmodem był/ bowiem był bálwochwálcá/ czárownik/ łákomy/ fryiowny/ okrutny/ tak iż wiele fwiętych ludzi pobił. LEO czwarty/ fyn Koproniow/ był Cefárzem trzy látá/ then też máło vzedł obyczáiow oycowfkich. ZAcháryař rodem z Grecyey był Papieżem dzyefięć lat/ dobrych przykłádw/ ábowiem fwoią ćichościá wiele kfiázát we Włofzech y w Grecyey vfpokoił/ ktorzy s sobą źle byli. Przełóżył wiele kfiąg fwiętego Grzegorzá ná Grecki ięzyk/ y fwyc też wiele popifał. STEphan wtory rodem z Rzymá/ był Papieżem pięć lat/ thego Rzymiánie práwie ná rámionach niefli ku wybierániu/ dla iego cnotliwych przykłádw. Ten byl iechał do Gálliey fwą ośobą żądác o pomoc Pipiná kfiázeciá Fráncufkiego náprzećiw Aifulfowi Longobárfskiemu/ ábowiem był wiele (*margin*) Pipinus. (-)pobrał włości Rzymfkicy



Papieżowi/ y wymyślił więcej brać. Pipinus uczynił mu tę pocźciwość iż syná swego Kárła wielkiego (*marg*) Károlus. (-)pošlał przeciw iemu aż do sethnego kámieniá/ á sam v trzeciego stánął. A gdy sie ziecháli/ sliadł Pipinus/ iął pod Papieżem koń/ y wiodł swymi rękoma aż przyzli do pálacu. Papież Stephan gdy obaczył iż mu tę pocźciwość wyrządził/ pomazał go ná krolestwo Fráncufkie/ do ktorego przesła koroná Cefárfka/ iáko będzie niżej v Kárła wielkie °. KONstántynus wtory był Papieżem rok/ ále wyrzucon potym/ bowiem nie z godności ále ná złość był wybran od Cefárzá Konstántyná Papieżem s chłopá proftego/ także potym w klasztorze iáko w wieczney ciemności vmárł flepo. STEphan trzeci był Papieżem trzy látá po wyrzuconym Konstántynie/ vczony/ spráwny/ bogoboyny/ kazał zálie obrázy do kościołow stáwiác ktore było wyrzucono/ y ine rzeczy. ADryan był Papieżem lat trzynáctie/ ten też nie był polednieyszý od inych dobrych ludzi/ ábowiem był przykádny/ vczony/ stály/ cnotliwy/ zálował sie przed Kárlem wielkim ná Dezyderyuá krolá Longobárfkiego/ iż kościołowi Rzymfkiemu wiele gwałtem pobrał. Kárzeł wielki

strona: 168v

### Księgi wtore

Dezyderyuá poráził y s páństvá wyrzucił/ á sam to krolestwo rządził. Od tego czáfu Longobárdowie przestáli rządzić we Włofzech. Látá od národzenia Páná Krystuá 694. KONstántynus szósty/ Leoná przereczzonego syn/ z żony sláchetney/ dobrej/ cnotliwey Irene/ s(*marg*) Irene cnotliwa. (-)ktorą pánował wespółek dziwięć lat ná Cefárfwie. Była tá niewiásta z Grecyey z Athen miásta/ rostopna nád obyczay niewieści. Przeto gdy iá syn wyrzucił od siebie/ zálie po nię posláli Konstántynopolscy/ y páństwo iey w moc podáli/ bacząc Konstántyná iey syná skázonych obyczáiw/ ktoremu wyięli oczy y wládili go do więzyenia/ y była zálie ná páństwie ósmnáctie lat. A gdy vstýżála o wielkiey sláwie y bogoboyności Kárła wielkiego/ posláła k niemu posły chcąc mu spúścić koronę y stolec Cefárfki/ á ná rownieyszým przestác. Kárzeł opátrzył iá iuz był pocźciwą dzyerzáwą/ to iest/ Neápolitáńfkim páństwem/ ále iá potem Niceforus záslał precz/ iáko o tym będzie niżej. LEO trzeci rodem z Rzymá/ był Papieżem dwádzyeciá lat y pięć mieięcy/ człowiek vczony y káznodzyeia dobry/ był mierny/ pokorny/ cíchy/ trzeźwi/ czyfity/ obrońcá vboгих sírot y wdow/ thák iż go też mogł miedzy święte włożyć. Ten Kárła wielkiego Fráncufkiego krolá koronował Cefárfką Koroná z wielkim tryumfem/ pocźciwością/ y rádością wśzytkiego

ludu Włofkiego/ támże też y fyná iego Pipinulá koronował ná Rzymkie krolestwo Látá od národzenia Páńskiego 796. Nlceforus Cefárzem Konftántynopolfskim był dzyewieć lat po Irenie Cefárzowey/ ná którą rozgniewawfszy fie iż w ine rzeczy ręce chciała podać koronę y ftolec Cefárki Konftántynopolfski/ záflał iá ná wysep rzeczony Lezbo/ gdzye thám vmárła. (marg) Lezbo. (-) Potym boiác fie Kárłá wielkiego/ przymerze z nim wzyął/ á Sárácenom poftąpił káždy rok dáwác trzy ftá tyfiác złotych. Z Bulgáry zwiodł bitwę niefortunnie/ od ktorych ze wfzytkim woyskiem porázon y zábit. (marg) Bulgárowie porázili.

(-)Michał Kuroplát był Cefárzem dwie lecie/ wyrzuciwfzy Skaurá fyná Niceforowego/ (marg) Skaurus wyrzucon. (-)then porázil málo Bulgárow/ ále potym gorzey od nich porázon v Andrynopolá/ gdzye ledwo vciekl/ potym wfąpił w kłáftor. Tu opuścżę ine Cefárze Konftántynopolfskie/ ktorzy byli od rózdzyelena Cefárftwá/ ábowiem nie máfz co o nich godnego pi fác/ byli mdli á málo godni wielkich rzeczy fpráwowác niektorzy/ ták iż wfzytká flawá przefzła od nich do Cefárzow Włofkich álbo Niemieckich/ s ktorych był pirwfzy Kárzeł wielki z narodu Fráncufkich krolow/ wfzákże imieniem fwym káżdego z nich będę krotko miánował/ ktorzy byli w Konftántynopolá przez Turki. Leo Ormiánfski/ ten zábil Churná Bulgárfskie kfiáżę/ fam thez zábit od Traulá. Michał Traulus/ ten Leoná zábil. Theofilus/ ten popalił obrázy w kościelech/ y Lázárzá málárzá

strona: 169

## Wiek fzofty

niepořpolitego dał zábić ktory ie málował/ porázon od Sárácenow/ ofzálawfszy vmárł. Theodorá/ tá też gárdziła obrázy/ wypędzoná od fyná/ y do kłáftorá wfąpiła. Michał Theofilow/ ten s Papięzem dobrze był/ ále potym zábit od Bázylego. Bázylí Mácedońfski/ tego zábil Ielen rogámi. LEO Bázylí/ then był vczony Filozoph/ Sáráceny porázał wielekroć fwoiá opátrznofciá/ táká ftraż vftáwił w fwoim mieyřce Konftántynopolim/ iż gdyby kogo ná vlicy záftano fkoró zámierzkło/ miał być wfádzon vkarány/ chcąc dofwiaďfzyć prawdziwych ftořow/ vbral fie w prořte odzyenie y fzedł w nocy vlicá. A gdy go ftoře vchwycili/ pytáli go gdzye idzye/ powiedzyał do gořćinnych niewiařt. A gdy go chćieli ná ławce bić iż przeřtąpił Cefárfski dekret á w nocy chodzi/ odkupił fie im dziefiáciá złotych. Ná drugá ftraż tráfił/ odkupił fie im XX złotych. A gdy ná trzeciá tráfił/ nie mógł fie wykupić/ ábe vbity wfádzon. Ná řwitaniu ftárfzy s ftořow przyřzedł k niemu/ vpominał go áby fie w czás wypráwił/ poki

nie będzie iawnie osławion á karan według wstáwy Cefárskiej. Spytał go Cefarz znali Cefárzá Leoná. Powiedział iż nie znał/ bo go częšto widam. S trudnością go námowił iż go tájemnie doprowadził w zamek/ powiedáiąc zem ia Cefarz/ á ftoż długo nie wierzył/ aż mu rzekł dác ná zamku dwa funty złotá. Gdy go przyprowadził/ posłał po ftoże y pytał ich iefli iákiego łotrá w nocy vchwyćili. Záprzeli pirwfy y drudzy/ trzeci wyználi/ ále powiedáli iż przez niepilność ftożá kłodnego vciekł. Cefarz ty dárował ktorzy go vbili y wládzi/ á ty kazał posćinác co go zá pieniądze wolno puśczáli/ temu też dał co obiecał co go przyprowadził ná zamek. Alexender był niczemny/ leniwy/ vmárł gdy mu krwie z nohá/ płynącey nie można záftánowić. Konftántynus/ ten był dobry y vczony/ był ná páństwie czterdzyeści lat. Romanus Lekápenus/ ten był wypędzon dla zbytku sýná. Roman Leonow/ ten był zbytni w miłości/ fioftry y mátkę wypędził/ przeto trućiná vmárł. Niceforus Fokás/ ten był fzczeńliwy na walki/ ále sie domowey nie mógł vřzedz/ bo przez żonę otrut. Zymifces/ ten z Bulgáry walczył/ ále też trućiná zginął. Bázylus/ ten nieprzyiacielom oczy połupił Konftántynus brát Bázylego. Romanus Agiropilus/ tego zoná vtopilá. Michał Páflago/ ten opuchliná vmárł. Michał Káláfates/ then dał oczy wyiác ftryiowi dla chćiwości pánowánia. Zoe y Theodorá fioftry/ zdáło sie pánom Greckim wybrać ná páństwo białe głowy/ á ták dwie sieftrze wybráli byli. Konftántynus Monomachus nic dobrego nie czynił. Theodorá Cefárstwo rządziá dwie lecie áni źle dobrze/ iáko białá głowá.

strona: 169v

### Księgi wtore

Michał Sánior/ ten nie był roku aż go wypędzon. Izácus Kámneus/ ten dobrze sřprawował y fortunnie/ wřzákże wstąpił do kłástorá. Konftántynus Dukás/ then sřpuścił zá żywotá swoiego sceptrum zenie y sýnom. Eudocya/ tá mułiáá przeźdzyęki zá mąż zá Dyoienelá. Roman Dioienes/ ten odpierał dobrze Turkom/ potym oflnął. Michał Konftánty/ pod tym był głód wielki/ zámknáwřzy sie s sýnem y z zoná/ vmárł. Niceforus Botoniátes/ tego przypędzili Kmnenowie iż mułiáá połóżyć sceptrum/ á do kłástorá wstąpił. Olexy Komnenus/ ten był wielki nieprzyiaciel Rzymowi. Ian/ ten poráził Turki y Perfy/ potym ná łowie zářtrzelon w pálec/ y vmárł. Mánuel/ ten wstąpił w kłástor náplodziwřzy rozlicznych złości. Olexy/ opiekáiąc sie sýnem Mánuelowym zábił go/ á sam zdrádliwie vczynił sie Cefárzem. Andromikus Kámneus był poiman od Izácufá/ ktory mu oczy wyłupił. Izácus

Anieles/ ten był wdzyecznie przyjął Cefárzá Fryderyká Bárbároę/ gdy iechał Ieruzálem dobywać pod Sáráceny/ potym mu brát oczy wyjął y łceptrum wzyął. Olexy ktory brátá oflepił/ łam też precz wypędzon. Olexy młodzy Izácyow/ ten od Murzypilá zábit. Bacząc Lácinnicy y Niemcy iż nierząd á morderftwo miedzy Konftántynopolłkimi Cefárzmi/ vbieżeli im miáfto Konftántynopole/ łceptrum y koronę wzyęli. Rozdzyał trzynafty kfiąg wtorych. BALduinus Flánderski pirwŷy Lácinnik w Konftántynopolu pánował/ ále nie był łpełná roku/ vmárł. Henrykus iego brát/ then dobrze łprawował/ dzyewkę dzyedziczkę po łobie zołtáwił. Piotr Anfyodorłki po żenie wzyął łceptrum Cefárłkie. Robertus po oycowey łmierci vmárł w Rzymie. Rozdzyał czternafty kfiąg wtorych. Tu záfię Grekowie dołtáli łtolcá y łceptrum Konftántynopolłkiego pod Lácinniki. MIchał Páleologus był okrutny/ przeto go lud połpolity nie dał chowác po łmierci. Andromikus. Andromikus drugi febrą vmárł. Ian Kátákuŷenus/ pod tym Turcy napirwey do Trácyey przyłzli/ w klałztorze żywotá dokonał. Ian Páleologus zábiwłzy łyná Ianowe ° / łam Cefárzem zołtał.

strona: 170

### Wiek łzołty.

Mánuel zołtáwiwłzy łiedm łynow/ vmárł. Ian łtárfzy łyn Mánuelow/ then náwiedzał Papięzá Eugeniulá do Rzymá. Konftántynus ołtátni/ pod ktorym Turek Máchumet wzyął Konftántynopole y Cefárłtwo Greckie. Rodzyał piętnafty kfiąg wtorych. Látá od národzenia Páná Kryłtułá 801. KARolus wielki łyn Pipiná krolá Fráncułłkiego/ ná Cefárłtwo Rzymłkie w dzyeń Bożęgo národzenia w Rzymie od Papięzá Leoná trzeciego z rádołciá połpolitego ludu był koronowan/ od ktorego łie poczęło rođdzyelenie Cefárłtwá Konftántynopolłkiego z Włołkim/ ktore był przeniolł Konftántyn wielki do Grekow z Rzymá przed piąciá łet lat bez máłá. Acżkolwiek byli nierowni Włołscy áłbo Niemieccy (to włzytko iedno) Cefárzowie Greckim Cefárzom w páńłtwach/ włzákże łprawá dobrá á rzádem zwyczáynym przechodzili łe/ zwłáfczáz ten Károlus rzeczony wielki/ od wielkich á známienitych vczynkow/ ktore były zacne/ ták w Rycerłkich rzeczach iáko y w łnych/ ábowiem był wyiął łtolec Papielki iuż vápdłly y łkázony w páńłtwach z mocy Longobárdow/poimawłzy łch krolá Dezyderyulá. Niemce y Sáłki ktorzy ná ten czás byli (*marg*) Dezyderyus. (-)pogáni/ zwoiowawłzy/ ku Krzełciáńłkiej wierze przypędził/ tákże y náłzym przodkom vczynił/ ktorzy z nimi w łáńiectwie byli. Sáráceny z Ieruzálem z Hiłłpániey wygnał á Krzełciány ołádzil. Węgry

prześciwnie sobie skrocił/ y skárby wielkie od nich wynioł/ także y inne nieprzyjaciele Krześciánkie. Poftánowiwszy pokoy y dobry rząd ná záchod flońcá/ iechał do oyczyzny swej do Gálliey/ vdał sie ná náukę/ ták iż w Greckim y Lácińskim ięzyku był dobrze vczony/ czytał nawięcey ftary y nowy zakon/ y Auguftyńá s. kfięgi. Miał dwie żenie/ iednę Dezyderufowę corę/ s którą nic nie miał. Drugą z rodu Swewow/ s tą miał ty syny/ był Károlus/ Pipinius/ Ludowikus pius/ y trzy dzyewki. Náznaczywszy syná Ludwigá ná swe mieyfce/ vmárł w Akwiłgranie miefiącá Lutego máiac wieku lat LXXII/ pánował lat XV/ pochowan w kościele pánny Márycy/ który on kofztownie w Akwiłgranie zbudował. Od iego czáfu krolom Fráncufkim piżą Chriřtianiřsimi do tego czáfu. Látá od národzenia Páńskiego 816. LVdwig rzeczony Pius/ wtory Cefarz Niemiecki/ pánował lat XXV/ który też w řprawach Bożey chwały y w inych nie vřzedł oycá/ s Konřtántyńopolřkim Cefářzem chował pokoy iáko ociec poczł. Syná swego Lotárgiuřá w towarřystwo ná Cefářřtvo vybrał/ ktoremu páńřtvo we Włofzech náznaczył. Potym z Eugeniufem Papięzem w Akwiłgranie Syem położyli/ áby duchowny řtan w dobrej řprawie poftánowili/ gdzie tám s podufzczenia niektorych duchownych Lotárgius poimał oycá Ludwigá y wřdził do wiezyenia/ boiác sie áby młodřzemu synowi imo řtářřzego/ który był od iney mácierze/ Mo

strona: 170v

### Kfięgi wtore

nie řpuřcił/ wřzákże przez przywod inych pánow puřcił oycá/ ziednáł sie z nim y iechał zálie do Włoch. Ludwig ociec iż był miłofciwy/ przeto Pius rzeczony/ odpuřcił mu wřzytko iáko synowi. Potym vmárł w Moguncyey náznaczywszy Lotárgiuřá ná fwoie mieyfce. (*marg*)

Lotárgius. (–) STephan czwarty był Papięzem trzy látá/ then Ludwigá Piurá ná Cefářřtvo koronował/ řprawował řtolec řwoy dobrze w boiáźni Bożey. PÁřchalis był Papięzem řiedń lat y miefięcy trzy/ ten ludzi z więzyenia wiele wykupował/ miedzy inemi vřtáwámi vřtáwił/ áby řadny řwiecki duchownego imienia nie dzyerżał. Ten też Lotárgiuřá ná Włofkie kroleřtvo pomázał. EVgenius wtory rodem z Rzymá/ był Papięzem czterzy látá. Zá iego czáfu był řwar o wybieránie Papięřá/ ábowim drudzy chcieli mieć Zezyná/ ále wiedzác tego być dobrego řywotá y řpráwy dobrej/ przeřtáli ná nim/ który gdy był głod we Włofzech/ wiele ludzi záchował řwá řpráwá y nákládem od řmierci/ zwałřczá vbogie. Potym go niektory řlepili/ nádzzywáiác sie ná iego mieyfce řieř. O Bulgářzech BVlgárya álbó Wolgárya wielka/ s ktorey

my idzyem Słowacy/ była między Azyą y Europą ná obudwu brzegach rzeki Thánáis/ którą zowiemy Wolgá/ przyległa ku Moskwi. S ktorey Bulgáryey rufzywfy sie lud ze wftykim narodem oboygá pogłowia/ szukáiąc lepfzey żywności zyemie (drudzy pifzą żeby ie Tátárowie wyćifnęli) przyfzli nád morze ktore zowiemy Pontus Euxinus/ przeciw Trácyeye do białego iezyorá/ ktore zowiemy Palus Meotis álbo Bicen/ dzye dziś Kremfcy Tátárowie/ Maukopfcy álbo Kierkielfcy/ aż do rzeki Niepru. Pobywfy w tych polach czás niemály/ ftyfząc o niezgodzye pánow Krześciánfkich/ zwlászczá Cefárzow Konftántynopolfkich/ rufzyli sie s fwych mieyfc czáfu Iuftynianá wielkiego Cefárzá s kfiążęciem fwym Derbalem/ iedni wodą drudzy zyemią/ przyfzli do Dácyey gdzye dziś Wołofzy/ potym sie przepráwiwfy przez Dunay przyfzli do Trácyey/ rzućili sie ná páńftwá Greckie fáfiednie/ poiedli Miřyá máłą y wielką/ ktore przezwáli oyczyftym mieyfcem Bulgáryą/ którą ták zowiemy aż do tego czáfu. Poiedli teř część Trácyey pod Cefárzmi Greckimi/ Zenoná Cefárzá porázili/ Konftántynopole fpalili/ Niceforá porázili y zábili/ Leoná rátowáli od Sárácenow/ Michála Kuroplátá porázili v Adrynopolá/ Bořnę opánowáli/ przez Węgry dáleko fzli do Dálmácyey/ Illiryku/ aż do Iftryey/ záložyli miáfto Iftrynopolis/ gdzye tám zábili Agilmundá krolá Longobárdfkiego/ ktory ie chciał ftámtąd wygnác/ w ktorych zyemiach iefzcze y dziś fá. Papieř Mikołay pirwfzy pifał do nich obyczáiem przyiacielfkim áby krzeřt fwięty pzyięli/ ná co rádzi przyzwolili. Pořłał do nich pořty fwoie ktorzy ie pokrćili/ á Fortyniany odřczepieńce káplany od nich przecř wygnáli/ ktorzy ie iuř byli zwiedli ná fwą wiářę. Przyáwfy fwięty krzeřt/ wflyřzeli Sáráceny woiiuąc po wftykich Włofkich y Fráncufkich zyemiach/ ktorzy iuř byli ofiedli gorę Gárganum w Apuliey/ (*marg*) Gárganus mōs. (–) ták iř im řaden odeprzeć nie mogł/ dobrowolnie sie przeciw im wezbráli/ porázili ie do gruntu/ y okręty im miřternie popalili. Po tey pořtudze Krześciánfkiey byli od wftykich miłowáni. Náoftátek kfiąę ich wfłápiło w zakon między gorámi do puřtelnikow/ řynowi řpuřćiwfy mieyřce. Ktory řyn był

strona: 171

Wiek řzořty.

řektą Fortynianow Konftántynopolfkich zárářon/ ociec wyřzedřzy s klařzotorá poimał go/ y oczy mu dał wyřpić zrzuciwfy go s páńftwá/ á řyná młodřzego ná iego mieyřce wfádzil/ řam przedię w klařzotorze řywotá dokonał/ wfzákře po řmierći iego zwiedli ie Grekowie ná

sektę Fortynianow/ á iákośmy fie z nimi rozdzylili/ będye o tym przy Kronice Polskiej. WAlentynus Papież rodem z Rzymá/ wychowániec Páfzkalá y Eugeniá Papieżow/ dla swego dobrego záchowánia/ od wšytkich był ná stolec Papieſki wybran/ ná którym iedno czterdzieści dni był/ pochowan w kościele świętego Piotrá. GRegorz czwarty Papież rodem z Rzymá/ był na stolcu Papieſkim lat XVI/ który spráwował dobrze/ cnotliwie/ iáko ná świętego mężá zależało. Ten przenioł kości świętych w Rzymie do kościoła s. Piotrá/ Tyburcyuła s. y Seftyaná. Ten też wstáwił mieſiącá Liſtopadá ſwiećić święto wšzech świętych/ zá (*marg*) Wšze święte. (-)prošbá Ludowiká Cefárzá. SErgius wtory Papież rodem z Rzymá/ tego pirwey zwano Os porci/ to iełt ſwini pyłk/ á dla ſzkáradości imieniá tego/ przemieniono mu imię pirwſze/ á Sergius ine dano/ á od tego czáfu káždemu imię odmieniá Papieżowi przy wybierániu. Był wychowániec przeſzłych Papieżow/ przeto fie od nich nic nie odſtrzełił w spráwie poſpolitey rzeczy. Ten też gniew wšmierzył przeciw ſobie bráciey Cefárzow. Pánował dwie lecie y trzy mieſiace/ pochowan v świętego Piotrá. LEO czwarty będąc mnichem zołtał Papieżem/ ten był tákiey ſwíaćości/ iż Smoká który wiele ludzi párá zárażał/ ſwoią modlitwą zabił/ dla thego wstáwił ſwiećić oktawy w niebo wzyęcia pánnny Máryey/ iż tego czáfu czártu tego wygnal z Rzymá. Káłtrum Anyeli zmurował/ wiele kościołow y murow w Rzymie ten Papież popráwił y zbudował/ kości świętych do kościołow sprzenałał/ Sáráceny ktorzy w okręciech do Włoch ná gubienie zyemie przyiecháli/ ſwoią modlitwą poráził/ gdy ludzi vpámiećawał mowiac. Boże któryś Piotrowi nie dał zgináć od nawáłności morfkiey etc. Nátychmiałt Sáráceni potonęli/ á świętego Piotrá namiáłtkowie nic. A od tego czáfu Wátykan przezwáli Leoninem/ gdzye fie Papieżowie poſpolicie kładá/ ábowiem s tych łupow Sáráceńskich murem gi obtoczył/ gdzye pirwey ledá nieprzyiaciel dochodził. Wiele inych rzeczy dobrych Rzymowi ten Papież vdzyáłał/ byl ná stolcu ośm lat y trzy mieſiace/ pochowan w kościele świętego Piotrá. Látá od národzenia Páńſkiego 841. LOTárgius ſyn Lodwigow thrzeći Gálliyſki álbo Fráncuſki Cefarz/ pánował lat XV/ ná którym przeſtála rządna á ſzczęſliwá spráwá Kárlá wielkiego. Abowiem miał dwa bráty/ Ludwigá Niemieckiego á Kárlá łyſego/ s ktorymi bitwę w Gálliey zwiodł o rozdzyał/ ták áz nigdy w tych kráinach wnétrzných walká więcey ludzi nie zginęło. Od tego czáfu Fráncuzowie nigdy nie mogli tákiey mocy być iáko pirwey byli. Ná tych bitwach wtrácił Lotárgius bárzo/ áz przez Papieža



Sergiufá y kłiążętá było łtanie między nimi wzięto/ w którym łie iednáli á roźdzyelili/ ták iż Ludwig wzywał s Kárlem łyfym

strona: 171v

### Kłięgi wtore

włztyki kráiny Niemieckie y Fráncufkie/ á Lotárgius Włofkie z Gállią/ Nárboną/ y s tą którą dziś zowiemy od niego Lotáryngia. A od tego czáfu rozerwálá łie Gállia od Germániey/ którzy piwłzey w iedności. Potym Lotárgius poruczywłzy łynowie Lodwigowi páńłtwo łwoie/ łam włtąpił do kłáźtorá w łtárołci. Thego czáfu były wielkie komety widzýáne/ známionuiąc wnétrzne walki. Látá od národzenia Páná Kryłtułá 856. LOdwig wtory łyn Lotárgiow pánował łat dwádziełciá/ ten Sáráceny z Włoch wypędził y ine nieprzyiaciele. Vpokoiwłzy krolełtwo Włofkie/ vmárl w Medyolanie y tamże pochowan. Ian ółmy Papiéz niewpáłtá będąc/ łpráwowálá dwie łecie y pięc miełcy łtolec Papielki. Tá byłá z Angliey z iednym vczonym doktorem wýłłá do Grecyey ná náukę (drudzy piłzá z Moguncyey) w łzáciech męłzczyźnich nołł iá ten doktor. Potym gdy przyłzli do Rzymá z Grecyey/ máłto ich było w Rzymie ktoryby z nią w náuce zrownáł/ thák w łwiętych píłmie iáko y w inych náukach. Ten iey miłofnik był wybran zá Kárdynálá dla iego ofobliwey náuki/ ktory potym rychłto vmárl/ á thego Ianá ná iego miełfce włádzili/ rozumieiac go być nie połlednieyłzey náuki/ áz gdy Papielstwo wákwówoł/ włzýłcy iednołtáynemi głofy ná nię wotowáli áby byłá Papielzem/ bo miáłá rzecz gotowá ná káždá łpráwę. Iednego czáfu gdy łłzá w procesyey/ á gdy było ná tym miełfcu gdzye zowá między Kolizeum á między łwietych Klimuntem/ ziętá bolełciá/ pádlá y vrodzilá dzyecię martw (bo przed czáłem) bez ładney mámki/ omdláłá y vmárlá ná tym miełfcu/ á to dzyecię miáłá z iednym łłżebnikiem łwoim/ (*marg*) Kolizeus. (–) tálzme potym bez ładney człci pochowaná y z dzyecięciem ná tym miełfcu z wielkim podziwieniem y łtráchem połpolitych łudzi/ widzác dziw ofobliwy od Bogá ná kołciól łwięty przepułzczony/ Pan Bog tho przepułzczá przed niewdzyęczność łwiętych łudzi dołbrych á cnotliwych/ ktory w máłey powadze bywáią/ y dáwa im tákie przełožone/ iż łnadź ináklzych niegodni bywáią/ iáko píłmo łwięte mowi: Et effeminanti dominabuntur vobis. O tegož czáfu przy wybierániu Papielzá máca Archidyakon przez łtołek dzyuráwy/ mali Papielz Reliquie domowe. BEnedykt Papielz z Rzymá rodem/ od włzecz iednołtáynie wybran ná to miełfce/ ktory łie łobie nie zdał być godnym/ wymawiáiac łie z niego. Ale włzýłcy be przełtánia wółáli fiat fiat/ nie

mogł się wymówić. Ten dożyć wolej ludzkiej uczynił/ tak iż żadnemu swoją się sprawą cnotliwą nie sprzykrzył. Pánował dwie lecie y pięć miesięcy. MIkołay Papież Rzymiánin był wybran ná stolec Papiełki/ przed którym był vciekł chroniąc się świeckiej części do iednej iáłkinie/ s ktorej go potym wywiedli á pomázáli ná to doštoieństwo. Ten swymi rękoma kładł do grobu Benedyktá Papieżá/ vbogie w szpitalach náviedzał/ żywił/ y służył. Służąc o jego świętej sprawie Cefarz Konstantynopolski Michał/ sam go náviedził do Rzymá y dary wielkie przyniósł. Kościołow wiele y szpitalow założył y nadał/ wśaw dobrych wiele wstawił s przyzwoleniem Lodwigá Cefárzá. Miedzy drugimi wstawami też tá/ áby káplani cudzołózni álbo nieczyści nie śmieli mżey służyć. Wefela álbo fluby álbo iáwnie bywały/ krzeft żadny/ tak Rzymłkim o

strona: 172

### Wiek szósty.

iáko Greckim/ áby nie był odnawian/ y wiele inych wstaw uczynił. Po śmierci swoiey nie dał się kłásć w kościele miedzy inemi/ ále przed kościołem/ mieniąc się być niegodnym. ADryanus Papież cnotliwych obyczajów będąc/ przeźdzyęki ná ten stolec wzyet s przyzwoleniem Cefárzá Lodwigá. Ten był miłownik vbogich/ tak sirot iáko wdow. Ten Kárła łyłego ná Cefarłtwo pomázal/ był ná stolcu pięć lat y dziewięć miesięcy. Ian dziewięty był Papieżem dzyiesięć lat/ ten się o to stárał iákoby zásię podawanie Cefarłtwá przefzło z Niemiec do Fráncyey/ y chciał był pomázac Kárła łyłego w Rzymie ná Cefarłtwo/ ále poiman od niektórych Rzymian Niemieckich. Potym vciekł z więzyenia do Fráncyey do Lodwiga Bálbufá/ gdzye tam był rok/ gdzye też tam pomázal ná krolestwo Lodwigá. Potym do Rzymá wezwan od Kálá (*marg*) Balbus. (-)Cefárzá/ y był spokoim. Ten wstawił áby duchownym nie był kto głowę zabije/ álbo tego przyczyną (*marg*) Mężoboyce nie święcić. (-)będye/ wiele inzych rzeczy popisał y wstawił. Látá od národzenia Páná Krystulá 876. KARolus rzeczony łyfy/ zá pomocá Ianá Papieżá ná Cefarłtwo koronowan/ przeciw się iemu wzburzyli synowie Lodwigá Niemieckiego/ ábowim się obawáli áby nie przefzło podawanie tego máiestatu zásię do Fráncuzow. Przeciw którym Károlus łysy zebrał woýłko/ á gdy się potkali v Andernaká/ porázili Kárła Cefárzá/ ktorego gdy gonili dwa synowie Lodwigowi/ Cefarz vmáłł. Ale się w inzych historyach náydnie że nie było żadne potkanie/ bo strut był Károlus z náięcia strony Niemieckiej. Po jego śmierci stárał się Ian Papież iákoby Lodwigá

fyńá Kárłowego miał ná Ńtolcu CefárŃkim/ ktorego iuż był ná to pomázał w Gálliey/ ále teź rychło vmárł. Potym Rzymiánie s Papiieżem poŃłáli do Niemiec profzác o pomoc przeciw Sárácenom/ ktorzy iuż byli około Rzymu wiele pobráli. PoŃłáli Niemcy Kárłá/ korego zwano KráŃŃsus fyńá Lodwigá Niemieckiego/ ktory gdy poráził Sáráceny s pomocą PapiieŃką/ tám był przyięt ná Ńtolec CefárŃki/ á ták zálie przyszedł ten máieŃtat do Niemiec. Látá od národzenia Páńskiego 881.KArolus álbo Kárzeł/ rzeczony KráŃŃsus álbo GroŃŃsus/ to iieft/ tłuŃty áblo miázy/ ná CefárŃtwo koronowan/ był ná tym Ńtolcu lat dzyewieć. Zá iego czáŃu Normánty czynili wielką Ńzkodę we Fráncyey/ dla czego był profzon y zá krolá przyięt od Fráncuzow/ iż ie wyzwolił od nieprzyiaciół/ tám gdy poráził Normánty pokrzćili Ńie. Potym będąc Ńpracowany ná MoráwŃkiey woynie/ Ńprzykrzyło Ńie mu/ ŃpuŃcił CefárŃtwo Ńynowcowi (*marg*) Normánty. (-)Arnolfowi/ wymowiwŃzy Ńobie żywnoŃ do Ńmierci. W drugich hiŃtoryach Ńtoi/ iż był zrzucen dla mdłoŃci iego Látá od národzenia Páná KryŃtuŃá 891. ARnolf Károlomanow Ńyn/ kŃiáżę BáworŃkie/ FráncuŃkie/ Niemiecki krol y FráncuŃki/ ten przez Formozá Papiieżá do Rzymá wezwan/ á gdy przyiechał/ wzyáł mocą Rzym pod Gwidonem Spoletáń

strona: 172v

### KŃiegi wtore.

Ńkim kŃiáżęciem/ tám go Formoz Papiież ná CefárŃtwo pomázał. Moráwce/ Nortmány/ Wáláchy z Gálliey wypędził/ y podbił pod Ńwą moc. S tego ŃzczęŃcia vdał Ńie potym ná roŃkolfzne życie y ná proźnowánie/ Ńkąd mu przyŃŃlá táká chorobá iż go nie mogli wŃzam odiać/ pánował (*marg*) WŃzy s choroby. (-)lat XII. MArtynus Papiież s Fráncyey pyŃzny á nie vmowny/ o ktorym nie máŃz co piŃáć/ bo teź iedno rok był ná Ńtolcu. ADryanus trzeći/ Papiież/ ten vŃtáwił áby żadny Cefarz nie wdawał Ńie/ áni práwá żadnego ná to miał/ áby Papiieżá podawał/ álbo ná to iáki gŃłos záchował/ był ná Ńtolcu rok y trzy mieŃiáce. STephan piáty/ był ná Ńtolcu PapiieŃkim ŃzeŃć lat y dzyewieć dni/ ten miał przeŃládowánia od nieprzyiaciół od Duńczykow/ Nortmánow/ y od Węgrow/ ták iż Gállia przechodzili ná wŃzytki Ńtrony. NOrtmándya/ iieft częŃć zyemie FráncuŃkiey/ ktorzy teź Ńá przychodniowie z DuńŃkiego kroleŃtwá/ tego czáŃu Ńie pokrzćili gdy ie poráził Károlus KráŃŃsus/ á Ńtąd Ńá poŃŃuŃzni krolowi FráncuŃkiemu. FOroz Papiież/ chytry á nieŃpokoiny/ był ná Ńtolcu pięć lat y ŃzeŃć mieŃiácy. Ten gdy był PortueńŃkim BiŃkupem/ bał Ńie Ianá dzywiáte ° Papiieżá o to/ iż był

przyczyną jego więzienia od Niemców/ gdzie wstąpił do Francyey/ y przez napominanie niechciał przyjechać na Biskupstwo. Ale Mårtynus Papież potym go s tego wyzwolił/ y na swe Biskupstwo wrocił/ y w krotkim czasie na stolec Papiecki wybran/ iako potym okrucienstwo nad nim Sergius Papież wdziałal po śmierci jego/ niżej napiszę przy Sergiufie. Bonifacyuszofy/ Papież/ rodem Tufkus/ który na stolcu swoim jedno piętnaście dni był. Stephanzofy/ Papież/ rodem z Rzymá/ który z gniewu niebácznego wżytki wstawy ( chocia dobre) Formozá Papieżá pokázil/ y káplany ktore święcił znomu mu fiano święcić/ był rok na tym stolcu y trzy miesiące. Romanus Papież/ ten też jedno trzy miesiące był na Papieckim mieyscu/ á dni dwádzyściá y ieden. Theodorus wtory/ ten też jedno XX dni był Papieżem. Ian dzyefiáty/ ten był dwie lecie Papieżem/ zálie Formozowy wstawy przyiał przeciw woley wżytkich/ dla tego był w Ráwennie Synod fkazánia pokazono/ ktore czynil przeciw wstawam Formozowym. Benedyktus czwarty rodem z Rzymá/ był na stolcu Papieckim trzy látá/ nie náyduie fie o nim nic piác/ ábowiem tráfil na ty czáfy/ w ktorych y dobrze mu feli przy złych złymi być. Leo piáty był na stolcu Papieckim czterdzyści dni tylko/ ábowiem był poiman á do więzienia wádzon od swoiego słuźebniká Krystofá káplaná dla chćiwości pánowánia/ w ktorym więzieniu od troski vmárl. Kryftow był Papieżem siedm miesięcy/ á co on swemu pánu vczynil/ toż iemu vczyniono/ ábowiem obaczono jego niecnotę zdrádliwá/ zrzuciono go s stolcá/ y wstąpił do kłáftorá. Potym Sergius kazał go wzyác s kłáftoraá á do więzienia dáć/ gdzie thám mizernie dokonał żywotá swego. Sergius trzeci był Papieżem siedm lat y trzy miesiące/ ten tho był gniew á okrutność dawná w fercu swoim przeciw Formozowi

strona: 173

### Wiek szofy.

Papieżowi zachował/ ábowiem gdy byli obá na stolec Papiecki rázem wybráni/ wypędzon był Sergius od przyjaciół Formozowych áż do Fráncuz. A gdy przez Formozá Arnolf był pomázan na Cefárltwo/ miał dobrá swobodę Formoz na wżytki ftrony. Sergius gdy był Papieżem/ dopiro fie nad vmárlým Formozem pomścíl/ kazał go z grobu wykopać a ściác/ y hakiem do rzeki Tybru wlec/ vbrawszy go w chłopie odzyenie y dwa pálcá vciáwwszy/ przczytáiąc mu zdradzyectwo/ iż Niemiec Cefárze (*marg*) Formoz fciét po śmierci. (-) do Włoch przywiodł/ dla tego nie godzyen miedzy Papieżmi leżeć. Kto chce obáczyć wielkie á nieznośne okrucienstwá tych którzyby thákowe rzeczy fami powinni miárkowác á hámovác/

zprawd trfzliwe  nie lychne rzeczy w tym kociele witym zdawn ie tocz/ trzeba ie obawc/ by to wzem nam zym ie kiedy nie odpacio. Lt od nrodzenia Pnskiego 903. LVdowikus trzeci Arnolfow yn ofateczny/ z narodu Kl wielkiego/ ktory nie by od Papiez pomzan/ iz by z Niemieckiego podawnia/ bo n ten czs Papiezowie brzo s wego tolc wylewli/ zpomniawszy low Bozych y zakonu wego/ wdawli sie w niepotrzebne rzeczy/ kd Rzeczpolita wzyl niemly/ bowiem podwiedli Berengryu kize [!] Forliwiyskiego z rodu Longobrdow/ ktory zebra wielko ludzi/ porzi Ludwig/ poima/ oflepi/ y wdzi gi s ynem iego. Widzc Wgrzy wielki roterk miedzy imi/ zli wielk moc palc/ biorc/ bijc/ gubijc/ do krin Wofkich/ Frncufkich/ y Bworkich/ kd wielk korzyc rebr y zot wynieli. Zotwi ie przeciw im Berengryus/ w ktorych cz ml pomt wczyni/ le obie law witz/ dla czego Wofzy s Papiezem wybrli go z Cefarz. Lt do nrdzonia Pn Krywtu 912. BErengrius Lombrdus od Wochow n Cefrstwo wybran/ ktory te nie mog pokojem byc/ bowiem drugiego Wofzy wybrli Gwidon Spolitanskie kize. Przeciw ktoremu Berengrius zebraszy ie porzi go/ pothym zli Gwidonow porzi Berengryu/ y zbi. KONrad Niemiecki Cefarz ofmy/ krol Frncufki/ ynowiec trzeciego Ludwiga/ s trony Niemieckiej wybran n Cefrstwo/ ktorego z Cefarz Wofzy nie mieli/ iz nie by od Papiez koronowan/ czkolwiek wiele ich chciao Cefrzem miec Othon Slkie kize/ le am Otho niechcia/ mowc: Boe tego nie day bych ia lchetny rod Krl wielkiego witu od Bog zeslanego mia poiec. Tke Konrad wybrli/ ktorego Otho wym nakadem y rozumem prwowa/ bowim Wgry y ine nieprzyjaciela porzi/ ktorzy gubili  niedzli Wofskie zyemie. BErengryus wtory/ Wofki Cefarz wybran od Wochow/ tego potym porzi Rudolfus Burgundiyski krol/ przeto iz Wgry podwodzi n gubiene cudzych zyem. Hugo Areltenfis Grbi Wofki Cefarz/ by lat dzyefiec.

strona: 173v

### Kligi wtore

LOtrgius Hugonow yn Wofki Cefarz/ przeciw Othonowi Slkiemu kizeci/ ktory do Woch moc cignl/ wolko zebra/ gdzye z obu tron wielka porzka bya/ ktorego zon lchetna y mdra bya Adliund/ ktora potym Otho Cefarz (*marg*) Adliund.

(-)pirwszy poil z zon. BErengryus trzeci/ po Ltrgiufie Wofkim Cefrzem wybran

iuż ośtátecznym/ był s fynem Woyciechem ná tym páństwie iedennaście lat. Ten Henryká Baworfkiego wypędził z Włoch/ ále iż wielkimi dáníami ludzyc obciążał/ przeto Adáliundá żoná Lotárgiowá zá nie fie o to záłtáwiłá/ dla tego iá dał do więzyenia. Widząc pośpolity człowiek iego nieśpráwiedliwość/ pośłáli do Othoná krolá Niemieckiego áby przyiechał ná łtolec Cefárfki/ ktory to potym vczyinił/ á Adáliundę zá żonę wzyął. Látá od národzenia Páńskiego 920. HENrykus rzeczony Auceps álbo ptaśznik/ Sáłkie kłiąże/ był wybran zá Cefárzá w Niemcech/ áczkolwiek go Papież nie pomázał/ ále od inśzych był wdzięcznie przyięt/ ábowiem Węgry ktorzy wielkie szkody czynili we Włofzech y Fráncyey vśmierzył. Záłtáwił fie przeciw niemu Arnoldus Baworfkie kłiżę/ chcąc z nim czynić o Cefárfstwo. Ktoremu powiedzwał łtátecznymi słowy od Sálomoná/ máiąc z nim o to ośobną rozmowę: Per me reges dominatur, przez mię krolowie kroluią etc. A ták iefli to tobie Bog obiecał dáć/ iac wnet tobie chcę vłtápic á służyć iáko pánu powinowátemu. Gdzy vmiękczył ferce Arnoldowo łtáteczną swoiá rozmowá/ iż z nieprzyiacioł byli przyiacielmi. Pánował sześćlatnie do końca lat XVIII/ vmárl y pochowan w oyczyźnie. ANáłtázyus trzeci rodem z Rzymá/ był Papieżem dwie lecie/ po tych okrutnych Papieżoch będąc/ niechciał náłładowác ich wżeteczności/ y owłzem miárkował ich przefłze niecnoty. LAndo Papież będąc ośobliwy/ nie maśz o nim co złego y dobrego piśác/ á teź iedno był sześć miefięcy. IAN iednnaśty/ fyn Papieżá Sergiuiá trzeciego/ był Papieżem trzynaście miefięcy. Ten z Alberykiem Márśzałkiem Etruriyńkim Sáráceny poráził. (*marg*) Alberykus Etrurye Márśzałek [!] (–) A gdy łobie łámemu tę sławę Papież przypifował/ s pośwaru ich wypędził z Rzymá Alberyká. Rozgniewał fie Alberykus/ pobudził Węgry przeciw Włochom/ gdzyc s kłiążęciem swym Toxys vczynili wiefłżá szkodę niźli kiedy Sáráceni. Widząc Włofzy swoy wielki vpadek przez dwu niezgodę/ zebrałfzy fie poimáli Alberyká v miáłtá Ortám y wbili go ná pal/ á Ianá Papieża Gwidom słuđzy zábili słuđznie. LEO sfoŧy Papież Rzymiánin/ ten był ná tym iákoby był niedośtátki łtolcá Papieckiego nápráwił/ Sáráceny y ine nieprzyiacioły wygnał/ ále sfoŧego miefiącá vmárl. STEphan siodmy był ná łtolcu Papiełkim dwie lecie/ **miefiac** [!] / y dwánaście dni/ ten bogoboynie fie zá czáfu swego obchodził.

IA n dwanafty/ Papież/ człowiek o obliwego żywota/ ten wżytko płákal/ iz wnętrzne walki wżędzye w Krześciánftwie ná then čás były/ był IIII látá ná Papiofkim ftolcu y X miefięcy/ potym vmárł. LEO fiodmy był Papieżem trzy látá y fześć miefięcy/ nic sławnego po łobie nie zoftáwił. STEphan ofmy/ Papież/ rodem z Niemiec/ przeto poľpolity człowiek rzućili fie nań y vfiekli go/ vtłukli/ ledwo fie od śmieći wroćił/ iz potym nigdzyey nie śmiał fie vkázáć/ był Papieżem trzy látá y czterzy miefiące. MARTynus trzeći/ był Papieżem trzy látá y fześć miefięcy/ człowiek pokorny/ od wżytkich vmiłowány/ ktory opuściwŷzy pirwŷze rofterki/ wżytek fie ná słuźbę Bożá vdał/ kościoły budował/ vbogie nádawał/ y inych rzeczy dobrych wiele dzyałał/ pochowan z drugimi w kościele świętego Piotrá. AGÁPitus wtory/ Papież/ był ná ftolcu fwym dzyewięć lat y fiedm miefięcy/ ten Othoná przeciw Berengáryuŷowi z Niemiec przywiodł z drugimi do Włoch. IA n trzynafty/ Papież/ rodem z Lombárdyey krolewŷki fyn/ był czterzy látá Papieżem y dzyefięć miefięcy. Ten iefzcze s ŷwoiey młodości nie był wychowan iedno w roľpuftnoŷciach nieczyftych á w myŷliŷtwie. Widzac Kárdynałowie iego zbytki á niegodnoŷć/ poŷłáli do Othoná Niemieckiego krolá/ áby lud Rzymŷki wyzwolił od tego niegodnego Papieżá. Baczac to Ian Papież/ poimał dwu Kárdynału/ iednemu nos vrznął á drugiemu ręke dał vciąć. Otho gdy przyiechał do Rzymá/ od Ianá Papieżá poczćiwie przyięt/ y od niego koronowan/ gdzye wezwawŷzy wiele Bifkupow/ Synod/ te ieft/ Syem ná duchowne vczyinił/ ná ktorym nálezyono Ianá Papieżá tego ftolcá niegodnego być dla iego ŷprofnych á niewŷtydliwych obyczáiw/ iáko drugiego Sárdánápalá. Obaczywŷzy to Papież/ vciekł w gory/ gdzye tám przez kilka czáfow będąc/ nie mogły fie w nim niewŷtydliwe kufy zátáić/ chłop go zábił rohátyná od żony. BENedyktus piąty/ był ná ftolcu Papieŷkim dwa miefiácá pięc dni/ abowiem Otho Cefarz niechciał mieć iedno Leoná/ y Rzymiány ktemu przypędził gwałtem áby Leoná wybráli/ á Benedyktá záŷłał do Niemiec/ gdzye vmárł w Háylŷpurku. LEO ofmy/ Papież/ przez Cefarzá Othoná wybrány/ ná ktorego mieyfce wybráli byli Rzymiánye Benedytká/ ále Cefarz rozgniewawŷzy fie/ Benedyktá poimał á Leona wŷadził ná ŷtolec Papieŷki/ ná złoŷć Rzymianom/ odddalił podawanie ŷtolcá Papieŷkiego od Rzymian do Cefárza y do iego potomkow/ tenze Othoná Cefárŷká koroná koronował. Látá od národzenia Páná Krystuŷá 938. tu iuź ŷtolec álbo Máieŷtat Cefárŷki przeŷtąpił do Fránkow álbo Gállow/ teź y od Włochow álbo Longobárdow do Kfiáźat Niemiecki/ ktory trwał od Kárlá wielkiego áz do czáfu Othoná pirwŷzego przez ŷto lat/ **mało** [!] co więcey. OTho wielki



pirwŝy/ Henrykow ŝyn Kłiążęciá Sáłkiego/ z żony Máchtyldy/ iednoŝtáynie ná Cefárŝtwo Rzymŝkie od wŝzech ŝzczęŝliwie wybran/ ktory pirwŝy ŝam Niemcom podawánie

strona: 174v

### Kłięgi wtore

ŝtolcá Cefárŝkiego przenioŝł/ áczkolwiek z wielką trudnoŝciá/ ábowiem Ebreárdus y Gifelbertus Lotáryńŝkie kłiążętá z narodu **Fráncuŝtich** [!] krolow potomkow/ zebrali wielki lud przeciw iemu/ á dla wŝetŝzey mocy wzyęli k ŝobie iego bratá ŝtárŝzego Henryká/ obiecuiąc mu ten máieŝtat Cefárŝki. Szło tho o przenieŝenie máieŝtatu Cefárŝkiego/ ábowim iuż rozumieli Frankowie y Włofzy/ iż ŝie nigdy do nich z Niemiec nie miał wroćić. Trwáŝá tá walká z nimi ŝzeŝć lat/ náoŝtátek v Andernaku Ebreárdus zábit/ á Gifelbertus w Renie rzece vciekáiąc vtonął. Ieŝzcze tym ŝobie Otho pokoiá nie mogł vczynić/ ábowiem z bratem Henrykiem (przy ktorym był Biŝkup Mogutyneńŝki) czynił/ áż mu brát Henryk muŝiał czołem bić y łáłki proŝić/ tákże y Biŝkup. Drugá trudnoŝć miał ŝ ŝynem Ludolfem o mácierzyŝte/ ábowim był Otho poiął drugá żonę z domu Burgundiŝkich kłiążát/ przeciw ktorey był ŝyn Ludolfus. Ociec bacząc przeciwnoŝć iego/ obległ go ná Rátyzbonie/ gdyze muŝiał páŝć przed oycem ŝzukáiąc łáłki/ ktorá nálażł/ y pokoy miedzy imi był vtwardzony. Wiele ten pan trudnoŝci nád ine miewáŝł/ á wŝzędzie mu Pan Bog pomagał. Kłiążę Boleŝłáwá Czeŝkiego co zábił ŝ. Wacláwá bratá ŝwego ták ŝkroćił/ iż muŝiał v niego w kuchni poŝlugiwáć.

*(marg)* Boleŝław okrutny. (–) Tákież Hugoná Páryŝkiego. Węgry ktorzy Niemieckie kráiny woiováli poráził y potárl. Też Serby z Niemiec wypędził nád morze/ ktore zowiemy Wándy álbo Wándali przy Sáłkiej zyemi. Berengáryuŝá ŝ ŝynem Woyciechem *(marg)* Serbowie wypędzeni z Niemiec. (–)wypędził z Włoch dla ich okrucieńŝtwá. Vpokoiwŝy w ŝwym páńŝtwie wŝzytki kráiny/ ŝyná ŝwoiego Othoná wtorego/ ktorego z żony Adáliundy miał/ ná ŝwe mieyŝce poŝtánowił. Będąc iuż wieku ŝtárego vmárl w Wiedniu/ pochowan w Máydeburku w koŝciele ŝwiętego Marćiná ktory on zbudował/ był ná kłięŝtwie Sáłkim oŝmnaŝcie lat/ á ná Cefárŝtwie dwánaŝcie lat. IAn czternaŝty rodem z Włoch/ był Papieżem ŝzeŝć lat y dwa mieŝiáćá. Tego gdy Rzymiánie przeŝláadowáli/ dozwolili Grábi ŝ Kámpániey áby go poimał/ ále gdy był zábit ten Grábiá Iofredus/ Papież z wiezyenia vciekł do Othoná. Otho Cefarz iáko miłownik koŝcielny/ poimał wŝzytki Rzymiány ktorzy byli tego przyczyná/ niektore powieŝił/ á drugie do Niemiec do wiezyenia rozeŝláł. BEnedytkus ŝzoŝty/ był

Papieżem rok y sześć miefięcy/ ten był poiman od miefzczániná Rzymfkiego Cyrycuá/ gdzie vmárł w wiezyeniu w nędzy po śmierci Othoná. Látá od národzenia Páńskiego 974. OTho wtory Cefarz pánował po oycu lat dzyefieć/ przeciw ktoremu Henryk kfiążę Bávorfkie powftáło o ftolec Cefárski/ ále ná tym ftrácił. TEż y Fráncuzowie s krolem Lotárgiufem powftáli/ ktore fkrócił y ku przyfiędze przypędził dzyerzeń pokoy wieczny. Ale gdy z Greki czynił o ty kráiny ktore przegły ku

strona: 175

### Wiek fzofty.

Sycylię/ Kálábrya y Apulia/ porázon od nich ná głowę/áż íam w bacie ledwa vciekł/ przewoźnicy go nie znali/ poimáli go y fzácowáli áż íe muíal wykupić. Sycyliýcy gdy íe o im odwiedzyeli/ s poczćiwofcią go do Rzymá poftáli/ á nád żeglarzmi íe tego łotroftwá pomścili. Tám będąc mścil íe nád niektórymi co z bitwy vciekáli. Oni vchodząc íego frogości otruli go/ tám íchowan przed kościołem s. Piotrá/ gdzie zowá Párádizum. DONus wtory rodem z Rzymá/ był Papieżem rok y sześć miefięcy. Ten íe miernie obchodził/ żadnemu íe nie íprzykrzył zá ten czás/ á dobrocią vchodzil trudności. BONifácycus íiodmy był Papieżem sześć miefięcy y dwánaście dni/ ten íakoż dzyurá wízedł ná ten ftolec/ tákże też poczynał/ y ízkodá mu było tego imieniá/ lepiej było **Málifácynus** [!] . Abowiem gdy obaczył iż k niemu wfzyfcy nie mieli chući dla íego łotrowskich obyczáiw/ vciekł do Konftántynopolá pobrawfzy wielkie íkárby s kościołá Piotrá s. Vtráciwfzy to przyfzedł záfię zá pomocą złych ludzi/ dał wylupić íednemu Kárdynałowi oczy/ co mu był ná odpor. Potym rychło hániebnie zábit niewiedzyeć od kogo. BENedytkus íiodmy rodem z Rzymá/ był Papieżem ósm lat y pięć miefięcy. En czáfu Othoná trzeciego był wiele rofterkow w mieście vsmierzył á záhámował/ Synod vítáwil/ ná ktorym záfię Bífkupá Arnolfá od Gilbertá Fráncufkiego wypędzonego przyzwał/ Nikromántá heretyká potępiwfzy ná śmierć íkazał. IAn piętnafty był Papieżem miefięcy ósm/ potym od Rzymian poiman/ ná Káítrum Anieli wládzon y vmárł. YAn ízefnafty był Papieżem cztery miefiące/ ten począł kościelne dobrá przyiacielom rozdawác krewnym/ powftali nań póspolity człowiek/ á ták go trućiná zábili. YAn íiedmafty był ná ftolu Papiefkim dzyefieć lat y sześć miefięcy/ then był człowiek vczony/ á w Rycerfkich rzeczach biegły/ wízákże nie był bez trudności/ ábowiem Krefcencyus ktory íe dzyátał (*marg*) Krefcencius. (-)krolem Rzymfkim/ poimáł go y poftáł do Etruryey. Obaczywfzy

Kerfcencyus iż źle vdzyáał/ połał poń iego przyiaciele profząc áby przyiechał/ ktorzy go s pocźciwofcia przyprowadzili/ á Krefcencyus go przeprośił/ iechááftá obá przeciw Othonowi Cefárzowi. Látá od národzenia Páńskiego 984. OTho trzeći/ rzeczony Mirabilia mundi/ to ieft/ dziw fwiátá/ iż ták rad mowił. Będąc młody po oycowey śmierci/ był dan w opiekę Henrykowi Bávorfkiemu kfiążęciu/ ktorzy iego pánftwá począł przywłáfczczáć łobie/ ábowiem korzyścił w Cefárftwie. Rzymiáne teź niektorzy y Krefcentyná Ráyęcę Rzymfkiego chcieli wybráć/ áby tym obyczáiem záfię przyzedł łtolec Cefárftwá do Włoch. Obaczywfy to Niemcy/ wzyęli go od Henryká s przyzwoleniem Benedyktá Papieżá/ Cefárzem vczynili/ potym skrocił Fráncuzy y Krefcencyufá obieśił/ ktorzy łie czynił (*marg*) Krefcenius Obiełzon (-)krolem Rzymfkim/ y Papieżá inłzego Greká Ianá przeciw Cefárfkiemu Gregoryufowi vczy

strona: 175v

### Księgi wtore

nił/ ktorego on łam obrał z domu kfiążąt Sáfkich krewnego łwego. A s they przyczyny Włochowie nań powftáli/ iż on bełpiecznie w Rzymie nie mogł miełzkáć/ wyiechał do Niemiec/ włzákże nie mogł Włofkicy chytróści vśc/ abowiem żoná Krefcencyufowá przenáiełá iż go otruto. Przed tym niźli vmárl/ chcąc zábieżęc temu iákoby elekcye/ to ieft/ wybieránie Cefárftwá Rzymfkiego były w swey mocy á łtałóści bez włzelákich trudności/ iáko przed tym bywály/ (*marg*) Elekcio. (-) vczynił Syem ná gránicách Włofkich/ ták na duchowne iáko ná łwieckie pány/ áby ten máiełtat Cefárfki iednołtáynie był podawan od náznáczonych perfon/ nie według krewności/ áni żadnym práwem ták przyrodzonym iáko nabytym/ ále ktorzyby łie im godny być zdał z domu kfiążąt rzelze Niemieckicy. Abowim to dobrze rozumiał/ iż Fráncowie tákież Włofzy o tym myłlili/ iákoby ie záfię do łiebie przeniełli. Ktorzy Cefárza wybieráią. NApirwey Elektrowie/ to ieft/ wybráncy ná wybieránie Cefárftwá łá połtanowieni z duchownych ofob trzey Arcybifkupowie/ Mogutyńfki/ Koleńfki álbo Agrypińfki/ á Trewerfki. K nim łá záfię przydáni cźterzey Kuerfierłtowie łwieckie ofoby: Napirwey krol Czełki Podcźáfy álbo Szynek (ná ten cźás ielcźce nie był krol krol Czełki) Woiewodá Ryńfki Podłtoli/ Márgrabiá z Brándeburku Komornik/ Sáfkie kfiążę Miecźnik. (*marg*) Elektorowie/ to ieft/ Kuerfierłtowie Cefárftwá. (-) Ieft wypifánie okołó tego łzyroce w Niemieckich hiłtoryách/ przecź ine mocnieyłze kfiążętá ná to nie łá wybráne/ iáko Bávorfkie/ Szwabfkie/ Duńfkie/ y inych wiele opuścili známienitłzych/ ia to ná ten

čas opulzczę/ tylko krotko powiedam/ iż ci ná then czas powolniejszy Cefárzowi byli/ á  
fnadz y krewni. Ten do Cefarz Otho trzeci ieżdżił do Gniezná nawiedzác grob s. Woyciechá.  
(*marg*) Otho trzeci nawiedzał s. Woyciechá grob. (-) GRegorz piąty rodem s Sálkiew  
zyemie/ Brunno przed tym rzeczony/ był Papieżem dwie lecie y pięć miefięcy. Tego  
to Cefarz Otho iáko krewnego ná ten ftolec dał/ przeciw ktoremu Krefcencyus Rzymfki  
powtáł/ rozmáicie go przesládował/ ták iż vciekł záfię do Niemiec/ á ná iego mieyfce  
władził Ianá Biskupá s Plácencyey pieniężnego á chytrego. A gdy rozumieli iż Otho Cefarz  
miał przyechác/ zówarli fie ná páłacu Hádryaná niegdy Cefárzá (dziś gi zowá Krefcencyow)  
Ale Cefárz dobywfzy ich/ Krefcentyná obieśił/ Ianá Papieżá ściáł/ ktory iedno był dzyefięć  
miefięcy Papieżem/ á Grzegorzá záfię ná fwoy ftolec władził. Ten to Grzegorz dał práwo s  
fwego ftołcá ná podawanie Cefárfwá Kuerfierftom Niemieckim. SYlwefter wtory/ Papież/  
czárnokfięznik/ then będąc mnichem wyfzedł s kłáftorá/ vczył fie w Hiszpániey/ gdzye fie  
sftáł vczonym Doktorem/ był pedágogiem Othonowym y Robertá krolá Fráncufkiego/ ci mu  
dáli biskupftwo w Ráwennacie/ áz Papieżem zoftá s czártowfkiey náuki. Będąc Papieżem/  
pytáł czártá dlugoli będzie Papieżem. Powiedzyáł/ fkoró mřzá odecziefz w Ieruzálem. Po  
czterzech leciech czcił mřzá v fwiętego krzyzá gdzye zowá Ieruzálem/ fkoró po mřzy wpađł  
w niemoc/ obaczył śmierć fwoię/ wezwał k sobie Kárdynałow/ fpowiedáł fie im/ iż on co  
czynił/ wfzytko s czártowfkiey náuki/ y obiecał fie im w towarzystwo po śmierci/ rofkázał  
Kárdynałom/ áby fkoró vmrze/ iego ciáło w kęfy zrábáli á włożyli ná woz/ á gdzye z nim  
poydzye sam woz áby zá nim fzli/ á gdzye ftanie áby go tám pochowáli. Táke vczynili/ y  
byli pilni tego

strona: 176

### Wiek fzofty.

áz woz przyfzedł z iego ciálem sfiekánym do Látheraná kościoła/ gdzye fwięci męzowie  
leżą. Ieft znák Bołki/ iż nie mářz thák wielkiego grzechu ná fwiecie/ ktorego Pan Bog nie  
odpuści/ gdy fie mu kto z niego winien dawa. IAn dzyewiętnáfty był Papieżem pięć miefięcy/  
dla iego krotkości nie mářz o nim co piřác. Vřtáwił zadufzny dzyeń obchodzić názáiutrz po  
wřzech fwiętych. Thego czáfu Komety były wielkie ná głód á ná mor. IAn dwudzyefty był  
Papieżem czterzy látá y czterzy miefiące/ ná pokoy á ná leniftwo fie vdał/ dla czego nie mářz  
o nim co piřác. SErgius czwarty rodem z Rzymá/ był Papieżem dwie lecie y fześć miefięcy/

świętego żywota v ludzi/ wdzyęcny y mierny/ ku Bogu wzytek fwoy vmyśl obrocił/ tak vpádle rzeczy zálie znápráwiał/ krole y kfiázetá niezgodne poiedná/s ktorými Sáráceny s Sycyliey wygnał/ vbogie ludzi zbożym zákládał/ bo był tego czáfu bárzo wielki głod. Gdy vmárł/ lud póspolity plákał go iáko oycá/ w kościele świętego Piotrá vczciwie pochowan. Látá od národzenia Páná Kryftulá 1003. HENrykus wtory/ rzeczony Klaudus/ trzeciánafty Cefarz Niemiecki/ ten napirwfy od Kúrfierftow iest wybran ná Cefárftwo Rzymkie/ z domu Bávorfkich kfiázát/ á koronowan w Rzymie od Benedyktá Papieżá. Pánował lat XXII/ fmyflny y fzczeńliwy/ tak w Rycerfkich rzeczach iáko y w inych fpráwach/ Sáráceny z Włoch wypędził/ Węgry ku Krześciáńfkiej wierze przywiodł/ á świętemu Stephánowi krolowi ich fioftrę dał zá małżonkę. Bifkupftwo Bámbofskie záłożył y nádał/ gdzye po śmierci kazał fie fchowác. Bitwę theż zwiodł s Polfkim krolém Bolesłá: chabrym/ poráził go Bolesław áż vciekł/ á wždy Czechowie nápiáli w Kroniki fwoie/ áby w then czás krol Polfki był poiman od Niemcow/ przez nieopátrznóść ich/ muflieli go wykupowác/ czego zádni ini nie piáli. A iáko piázá/ žeby nád iego grobem cudá były/ ábowiem znák fwiątobliwóści iego był/ iz z żoná Symágundá w (*marg*) Symágundá. (-)dzyewiczym ftanie miefzkał zá żywotá fwoiego. BENedyktus ófmy był Papieżem dwie lecie y dwa miefiácá/ ktorý zá Henryká był fpokoiem/ ále potym od póspolftwá wypędzon dla ie ° lákomftwá/ wízákże potym przez zgodę przwrocon/ rychło potym vmárł/ o ktorým piázá iz fie vkazał iednemu Bifkupowi ná czárnym koniu ieżdząc/ ktorý go fpytał czemu tak po śmierci ieździ/ odpowiedzyał: iestem o lákomftwo potępion/ á tak cię profzę idź á wymi ná tym mieyfcu moie fkarby á rozday przebog vbogim/ á fnadz fie ielzche Pan Bog nádemna zmiłue/ ktorý ízedł á powiedał to. Látá od národzenia Páńskiego 1025. KONrádus Fránkus wybran ná Cefárftwo/ á od Ianá Papieżá pomázan/ był ná Cefárftwie XV lat/ fkrocił Erneftá kfiązę Szwabkie ktorý fie m przeciwił/ krolerftwo Areláteńfkie zálie ku Cefárftwu przywiodł/ Longobárdy zwáfzczá/ Wenety podbił pod fwe póflufzeńftwo/ Węgry také y Dálmáty/ z Rzymiány wiel

strona: 176v

## Księgi wtore

kie walki wiodł o podawanie ftolcá Papiefskiego. Od tego czáfu napirwey náznáczono Kárdynały/ ktorzyby mieli wybierác Papieżá (*marg*) Kárdinałow naznáczenie na wibyeranie Papieżá. (-) YAN dwudzyefty pirwfy był dziewieć lat Papieżem/ fyn to był Grzegorzá

Portueńskiego Biskupa/ nie był jeszcze duchownym/ przeto nie nań Rzymianie burzyli/ ale był w dobrej obornie v Konrada Cesarza/ wszakże potem był dobrego a chwalebego żywota. Benedyktus dziewiąty rodem Tułkus/ był na Papieżtwie dziewięć lat/ ale gdy go Rzymianie obaczyli łakomego a nieuczonego y niegodnego na ten stołec/ wyrzucili go przecz/ a na jego miejsce Jana Sabińskiego Biskupa/ ktoremu imię dali Sylwester/ wybrali. A gdy ten był XLIX dni/ też go wypędzili za jego złym zachowaniem/ a Benedyktowi (*marg*) **Sylwester Papież podrzuconi.** (-)zaśle dali. Benedykt widząc iż zasle ku piwrszey niechući przychodzi/ przedał stołec Papieżki Janowi Archidyakonowi świętego Jana od portam latinam/ ktoremu imię odmieniono a wezwano Grzegorz. Grzegorz szofy był na stolcu Papieżkim/ na którym siedział dwie lecie y trzy miesiące. A gdy go obaczono być odłzczepieńcem/ zrzuciono go też. A tak Cesarz Henryk uczyniwszy Synod/ od wszystkich trzech kazał oddalić then stołec Papieżki/ a Klimuntowi wtoremu Bárberskiemu biskupowi rozkazał ie dać/ na którym nie począł dobrze sprawować/ ale nie był żyw iedno dziewięć miesięcy. Piżną żeby gi przeto struto iż był Niemiec. (*marg*) **Clemens Papá.** (-)DAmázus wtory z Bawor rodem/ wiechał gwałtownie na stołec bez elekcyey/ theż iedno dwadzyescia y trzy dni na nim był/ aż vmarł przez trucinę. LEO dziewiąty z Niemiec był na Papieżtwie trzy lata y dwa miesiące/ s Cesarfkiego dania/ ktory gdy iechał przez miasto rzeczone Wezuncyum w Rzymie w Papieżkim odzyeniu/ zastąpili mu Opát s Kluniaku a Hilderbrandus mnich s Seny/ rzekli mu: Czemu łotrze śmiesz ieździć w Papieżkim odzyeniu/ gdyś nie od tych wybran ktorzy wybieraią takie. Ktory sfiadł s konia a pielgrzymkie odzyenie na sie włożył słożywszy Papieżkie/ szedł do Kárdynałow izby mu odpuscili tę winę mowiąc/ ze to uczynił s swej nieopatrności/ a prosił ich aby rychlo dali komu inemu/ aby przez moy bład a grzech kościół Boży pułto bez sprawce swego nie stał. Oni bacząc iego powolność/ wymowę/ naukę/ y rozum/ dali mu wnet sami ten stołec Papieżki/ dali mu też imię Leo dziewiąty/ a piwrey go zwano Bawonus. (*marg*) **Bawonus.** (-) Na którym nie sprawował cnotliwe iako na męża świętego zależało/ y kfiąg wiele popiwał przeciw kacerzom. Wiktor wtory z Niemiec/ był Papieżem dwie lecie y miesiące trzy y dni czternaście. Ten stołec/ ktory wnet uczynił Syem albo Synod we Florecyey/ gdzye wszystkie heretyki albo ty ktorzy występowali s swej miary karał/ y ich dościoieństwa oddalał/ tamże potem vmarł. Lata Pańskiego 1040. HENrykus

trzeći/ rzcżony Niger/ to ieft czárny/ od Elektorow wybrány/ ktory był ná ftołcu Cefárłkim XVII lat/ ini piřzą XLVIII. Tego pomázał Papieř Nykolaus wtory ná Cefárftwo/

strona: 177

### Wiek řzofty.

á dla tego iego dobrodzyeyftwá/ powřciágal fie zá żywotá iego ná ftolec Papieřki miotác/ ář po řmierći iego vřywáli z nim Papieřowie wielkich trudnořci/ zwáľzcřá Alexánder/ Gregorius/ ktorego klełi/ á on tym gorřzy był ná nie/ Papieřá Grzegorzá obległ/ ář w grobie Cefárzá Adryaná vleřáľ/ á to wřzytko o podawánie ftołcá Papieřkiego czynił/ ábowiem dawaľ Klementá odřzczepieńcá Cefarř ná Papieřftwo/ ktorego oni niechcieli przyřć. Będáć ták wielkim nieprzyiacielem duchownym/ vchodzilá go Cefárřowa Agnieřřká/ iř fwoy gniew vmiářkował przećiw im/ y s Papieřem go ziednáľ v Mántue miáľtá/ gđzye (*marg*)

**Rořterki o podawánie ftołcá Papieřkiego** (–)Cefarř zá pokutę trzy dni bořymi nogámi řtaľ ná ledzye/ á Papieř go od kláťwy rozřzeřzyľ/ wřřákře nei mořľ przeřtác řwoiego okrucieńftwá thák z duchownymi iáko s řwieckimi. Náořtátek s řynem młodřzym bitwę zácřáľ/ ktory go porářil/ á s tey porářki wpadł w rořpáćř/ w ktorey vmářľ/ pogrzebion w Spirze. Tego Niemcy w řwe kroniki ni piřáli. STefánuř dzyewięty Kářyneńřki Opát/ był ná Papieřftwie cztery mieřięce/ dla krotkořci wieku iego nie mář o nim co piřáć/ tylko prácowáľ fie iákoby kořcióľ Medyoláńřki (ktory iuř był ná dwie řcie lat odřtápiľ od Rzymá) zářię ku pořľuřeńftwu Rzymřkiemu przywiodł. BENedyktus dzyefięty rodem s Kámpániey był Papieřem ořm mieřięcy/ ále iř nierządnie wřzedł ná ten ftolec iedno przez dáry/ przetho go z niego zřzucili/ iř zářię řzedł do Welitrow gđzye był Biřkupem. NYkolaus wtory rodem s Sábáńdyey/ Gerářdus przed tym rzcřony/ tego w Senie wybráli Kářdynáľowie y Biřkupi Papieřem/ ná ktorym był trzy látá. Ten vćzynił Synod/ ná ktorym vřtávil/ áby řadny laik ták Cefarř iáko ini řwieccy nei mieli řadnego gľoľu podawáć Papieřá. Ná tym teř Synodze potępiľ řektę Berengáryowę/ gđzye fie tám zářię Berengáryus ná dobrá droę náwroćil. ALEXender wtory rodem z Medyolánu/ był Papieřem dwie lecie y řzeřć mieřięcy/ ten miał trudnořci dořyć/ ábowiem powřtáli z Lombářdyey biřkupowie przećiw iemu mowiáć/ iř nie ma z ináđ być Papieř iedno z biřkupřtw Lombářřkich (bo Alexander był biřkupem Loceńřkim) ná co teř mieli Cefárřá po řobie. Y wybráli inego Papieřá Káđolulá/ ktory zebraľ wořľko przećiw Alexendrowi/ potráćili wielki lud miedzy řobá/ ář zá pomocá křięřáť Othoná Medyoláńřie ° á



Gotfredá Nortmáńfkiego Kádolus (*marg*) Kádolus papież podrzucony. (-)zwycięzon. Ten to Alexender Henryká Cefárzá o gwałty kościelne kłął/ iákom pirwey piął. Vftáwił wiele praw potrzebnych kościołowi Rzymfiemu/ vftáwił theż áby klęty nie miał mocy drugiego kłąc. Káplán cudzołożny álbo wyftępný święćić áni mŕzey mieć nie może/ á ci coby go sftucháli/ w takim grzechu fá iáko y on/ iefli co nań wiedzą/ y wiele inych rzeczy vftáwił. GRegorz fiódmy/ Papież/ mnich/ przed tym Hildebrádus wezwány/ Etruŕkus/ z miáftá Seny rodem/ był lat ná tym sftolcu dwánaście y miefiąc ieden/ był vczony/ roftropny/ á niećirpliwy/ przeciw odzczępieńcom á gwałtownikom kościelným bárzo fie záftáwił. Cefárzá Henryká vpominał áby fie nie dał przez dáry zwodzić/ á kościelných przełożonych niegodnych zá peníze nie vftáwił. Gilbertus Arcybifkup Ráwenátfki

strona: 177v

### Księgi wtore

podwiódł nań Cyncyufá fyna Hetmáná Rzymfkiego/ áby go poimał á Cefárzowi (*marg*) Cincius Rzimfki. (-)przyniofł. Cyncyus vpátrzywfzy čás w nocy Bożey národzenia gdy miał mŕzą/ rzućil fie nań y wzyął go y wládził do iedney wieże. Rzymiánie obaczywfzy/ rzućili fie s poŕpolitym ludem ná dwor Cyncyufá/ zborzyli z gruntu wieżę/ dobyli bifkupá/ á Cyncyus vciekł do Niemiec do Cefárzá Henryká. Papież Grzegorz potym dał klątwe ná Cefárzá/ Gilbertá/ y Cyncyufá/ o zgwałćenie kościoła/ ktore potym Máchtyldys Grábina niewiáftá roftropna ziednáłá/ á ná iey prósbę papież odpućil y rozgrzeŕzył wŕzytki. Ten to Grzegorz vftáwił w Niemcech iż żon kápláni nie máią. Ten też vftáwił w łoboty mięfá nie iadác/ y (*marg*) Bezzeńftwo vftáwił. (-)wiele inych rzeczy vftáwił. Náoftátek Cefarz Henryk złamał pokoy/ iechał do Rzymá/ obległ Papieżá/ ktory gdy vciekł/ w Sáleryum vmárl/ ná iego mieyfce Gilbertá vftáwił/ ále go Rzymiánie niechcieli przyiác/ fkąd byly potym miedzy nimi wielkie rofterki á walki. Wiktor trzeci był Papieżem rok y czerzy miefiące/ ktory wnet przeciw Gilbertowi podrzuconemu Papieżowi powftał/ dla czego ná fię Henryká Cefárzá pobudził/ také go otrutu w picu s ŕtrony Henryká Cefárzá. VRban wtory/ Odo przed tym rzeczony/ Opát s Kluniaku/ był ná Papiefkim sftolcu trzynaście lat y czerzy miefiące/ ktory y przykładem/ náuke/ y vftáwą/ wŕzytek kościoł Krzećciáńfki oświećil. Vftáwił Synod ná bifkupy/ ná ktorym potwirdził klátwy Grzegorzá Papieżá przeciw Gilbertowi y Henrykowi o podawánie niegodnym tego sftolcá. Drugi Synod vftáwił/ ná ktorym poŕtánowił wypráwę

do Ieruzálem przeciw Sárácenom/ ku ktorey wiele krolow y kfiążąt námowił/ iż fie zebráło prętko trzydzyeści tyfięcy ludzi/ (*marg*) Wypráwá do Yeruzálem. (–)miedzy ktorymi z iego ftrony było krzyżakow XXX tyfiąc. Vítáwił teź áby záfię Lewite álbo Dyakoni mieli żony/ ftáwił teź áby żadny duchowny nie był święcon/ ktory nie ma włáfnego Tytułu/ y wiele inych rzeczy dobrych vftáwił. PAfchalis wtory z Włoch rodem/ był Papieżem XVIII lat y pięć mięfięcy/ ten będąc mnichem/ przeźdzyęki wybran ná ftolec Papieſki. Chcąc pokoy kościołowi vczynić/ zebrał woýlko przeciw Gilbertowi podrzuconemu Papieżowi/ ktory Gilbertus s przeſtráchu vmárl. Potym vczyniwſzy ſynod/ przywiodł gwałtem záfię miáftá ku Rzymſkiemu poſłufzeńſtwu w Emiliy/ ktore ſą: Plácencya/ Pármá/ Mūtuná/ Bononia/ ábowiem fie były obrociły do Arcybifkupá Ráwenátfkiego. Potym poiman od Henryká czwartego Cefárzá y s Kárdynały/ iż niechciał święcić bifkupow odſzczepieńcow według iego woley/ gdzye go niechciał puſcić áż ie muſiał poſwięcić/ y ſámeo Cefárzá znowu pomázał. A gdy Cefarz viechał/ vczynił Syem álbo Synod v Láteranu/ gdzye záfię odwołał wſzytki ſwe ordynácyie/ ktore przeźdzyęki Cefárzowi k woli muſiał czynić/ vmárl w Rzymie/ pogrzebion w koſciele Konſtáncyaná. O niewieſcie roſkoſzney

strona: 178

### Wiek ſzofty.

ROku 1060/ Dominik XXXIII Kfiążę Weneckie/ miał zá małżonkę ſioſtrę Niceforá Cefárzá Greckiego/ ták bárzo cudną y ták (*marg*) Domnik kfiążę Weneckie. (–)roſkoſzną/ iż to zá ieden dziw Hiſtorykowie piſzą. Abowiem ták była chędogá y thák roſkoſzna/ iż nigdy fie proſtą wodą nie vmywála/ iedno iey muſieli z roſy wodę zbierác/ ktorą fie w ſubtylnie vdzyálańey láźni myła/ rozmaitych zyoł w nię nákladſzy dla roſkoſzney woniey. Potrąwy iey bywały w drobne kęfy ſliekáne/ ktorych żadny áni ſámá rękę gołą nie dotykali/ iedno miała złote cewki ktoremi potrąwy tákeiż picie ſtála. Tákież łoznicá iey była/ iż Sálomoná ſámeo w tym przewyſzſzáł/ ktory z Libáńfkich Cedrow roſkoſzy miewał. Náoſtátek z Bożego dopuſzczenia thák ſmierdzyála/ nie tylko ſámá/ ále y iey gmáchy/ y ſzáty/ y gdzye fie obrociła/ iż żadny ſługá nie mogł przy niey wytrwác/ w tym ſmrodzye vmárlá. Rozdzyał ſzeſnaſty/ o dobyciu Ieruzálem. GDy náftáli ſłábi á máło godni Cefárzowie Greccy álbo Konſtántynopolſcy po Herákliuſie w Konſtántynopolu/ zwláſzczá po rozerwaniu Grekow od Włoch/ ftráćili zyemię Zydowſká z miáſtem Ieruzálem przez niedbáłość (*marg*)

Dobycie Ieruzálem. (-)fwoię/ do Sárácenow/ wízákże Sáráceni grob Páníki w cáłości chowáli dla pielgrzymow/ ále więcey dla swoiego pożytku. A ták látá 1099/ czáfu Celárzá Henryká czwartego/ á Vrbáná wtorego Papieżá/ zebráło sie wiele kfiążát z Niemiec/ z Włoch/ s Fráncyey/ y z inąd z wielkim ludem przeciw Sárácenom/ ktorzy sie w Syryey ná ten czás zmocnili/ Ieruzálem s przyległemi páníftwy opánowáli. Miedzy ktorymi był nawyższym Hetmánem Gottifredus Lotáringiyfkie kfiążę/ potym Hugo krolá Fráncufkiego brát/ Ráymundus/ Robertowie dwá/ ieden Flándehyfki Grábiá/ drugi z Normándyey/ Othus Medyolánfkie kfiążę/ Boemundus krolá Apulfkiego brát/ á Geneunfes/ ktorzy mieli s sobá XL Tryremos/ to iest/ okrętow średnich ku pomocy. Witalis Micháel kfiążę Weneckie też fyná swego wodá ku pomocy posłał/ też biskupow y krzyżakow było wiele/ nád ktorymi był porucznikiem od Papieżá Adámárus biskup w Rycerfkich rzeczach biegły/ ktorzy iednoftáyną chuciá fzli do Ieruzálem/ iedni wodá drudzy zyemiá/ ze wśzytkich kráin Europy/ ták iż to zá ieden dziw było skąd sie ták wielki lud prętki zebráł/ ktorych było trzy stá tyfiac policzonych/ okrom tych co ich káždy godziny przybywáło. A gdy mocnie á stale obegnáli Ieruzálem/ zwiedli bitwę s Sáráceny/ ktorey zá Bożą pomocą wygráli/ y Kálifufá zábili krola Sáráceńfkiego/ ktory ná then czás był mocny w Syryey y w Afyryey/ Ieruzálem zá trzecim szturmem wzyęli bez żadney szkody zá íprawá Gottifredowá/ (*marg*) Kálifus. Ieruzálem dobyto. (-)ktore byli przed piąciá set lat Sáráceni wzyęli/ ták wielką rádościá á nábożeńftwem poczciwie grob Páná Kryftufá ozdobili á ochędożyli/ y poczciwość wyrządzáli iáko sie godziło thákiemu mieyfcu. Tákież kościół Sálomonow ktory byli Sáráceni ku ípofnemu miefzkániu obroćili. Też Antyochia tego roku wzyetá pod Ormiány od Boeundá fyná Robertowego kfiążeciá Apuliyfkiego/ ábowiem ták wiele Krześciánow było/ ktorzy mu ktemu pomogli. Ták w tym miefcie náfzy dostáli (bo ták pirwey s. Piotr miał stolec niźli w Rzymie) włócznie/ ktorá był Rycerz otworzył bok Pánu Kryftufowi ná krzyżu/ ktorá włócznię przed woýkiem niesli gdy sie s Korboná Ormiánfkim krolém mieli potykáć/ ták mu stó tyfiac ludu porázili. Po tey wielebney poráfcze wśzyfcy iednoftáynemi głofy woáli/ áby był Gottifredus krolém Ieruzolimfkim wybran/ gdzye to vczynili/ ále sie on s tego długo wymáwiał/ mowiac sie być niegodnym ná tym mieyfcu krolowáć/ wízákże czyniac wśzytkim k woli/ powiedzýał: posługę y tytuł kroleftwá wezmę/ ále ko

## Księgi wtore

rony nie wezmę/ ábowiem nász odkupiciel thu ćirniową nośił/ á iabych miał (proch iego będąc) złotą nośić/ Boże tego nie day. GOTTifredus pirwłzy krol Ierozolimski/ dobywłzy Ieruzálem iákom nápiśał/ ciągnął przeciw Klimuntowi kfiążęciu Bábilońskiemu/ ktorego poráził y zábíl łámego v Afzkálonu miáltá/ ktorego theż dobył/ gdzye tám skárbow ták wiele nábrał/ iż ledwa ich było ták wiele we włzytkiej Europie. Támże wzyął Iopen y Romulany miáltá/ v Dámáľzku Sáráceny poráził/ á Antyochiey/ Mezopotámiey/ y Syryey włzythkiej dobył. Wielkiego łzczęćcia z brácią łwoią ten łwięty krol od Bogá wzywał/ wroćiwłzy łie do Ieruzálem z wielką korzyćcią/ pošťánowił poľpolitą rzecz dobrze/ rozumiał żywot łwoy być krotki z wielkich prac w trudnych kráinach/ náznáćzył po łobie ná łwe mieyľce brátá Bálduiná/ łam wnet zięť febrą okrutną s prac/ vmárl/ támże w Ieruzálem s płáćzem wielkim poľpolitego ludu pogrzebion/ był tám rok y dwánáćcie dni ná Ierozolimskim kroleťwie. BALiduinus wtory Ierozolimski Gottifredow brát/ był lat ośmńáćcie ná kroleťwie. Zá niego zebráli łie Sáráceni ze włzytkiej Azyey Ieruzálem záię došťáwáć/ przeciw ktorým Bálduinus łie wzebrał/ ále łie mu łzczęćcie bráterskie zmienilo/ porázon/ ledwo łam vciekł do Ieruzálem. Boemündus poiman/ ále Boemundá Tánkretus wnuk wykupił. Potym zebrawłzy łie znowu zá pomocą Iánuenłow/ ktorzy wodney łpráwie dobrze rozumieli/ wzyęli pod Sáráceny miáltá známienite/ Akon/ (*marg*) Yánuenłes mieľzczánie.

(-)Trypolim/ Cezáreám/ Gibelet/ ktore Máchometyľte dzyerźeli/ támże obruľá došťáli/ ná ktorým Pan Kryšťuľs z Apoľtoły łwoiemi wieczerał/ koľztownie opráwnego. BALduinus wtoru/ trzeći krol Ierozolimski/ był krolem trzynáćcie lat. Ten poimał Gazym Turká/ Hetmáná máley Azyey/ ktory byl poiechał dobywáć Ieruzálem. Też y Sedziaká z Dámáľzku poráził/ ále przyľzedł nań z mocą Báláách krol Pártorum/ to ieť Tátarłki/ ogarnął go y poimał z iego pány/ potym łie wykupił y wrocon do Ieruzálem/ záię Rzeczpoľpolitą wápdłą nápráwił/ z Dámáľzku woiewodę poráził/ tákież Afzkálonitánłskiego krolá/ ktory przelládował Krześćiány/ vmárl bez płodu/ iedno iednę dzyewkę miał. FVLko czwarty krol Ierozolimski/ zyeć Bálduinow/ Grábíá Andágáwen. Ten máiąc dwu łynu w Ryceľkich rzeczach chutkie y biegle/ łtale Krześćiáńłskiej rzeczy bronil á Turkom mocno odpierał/ ktorých wiele porazał in agro Perfico/ przeto łie go Turcy bali/ poki był żyw/ żaden łie óń nie śmiał pokuśić. Potym bieżąc zá Záiaćcem padł z nim koń/ á s tego łłuczenia vmárl/ pánował

iedennafcie lat. BAlduinus trzeci/ piaty krol Ierozolimfki/ po Fulku oycu fwym ná krolestwo wftąpił/ dobrze á fotunnie fprawował Rzeczpořpolitą. Ták był fkory á fercá Ńmiálego/ áz Turkow doieżdzał y porażał v Hierekontynos. Ten theż zá wypráwá Konrádowá Afzkáloná dobył y Gazám/ ktore opráwił á Rycerzom zefzłym dáł. Z Dámáfzku Hetmáná álbo Sedzyaká wielekróć pod fáme mury mieyřkie gonił. Krolował lat XXIII/ ná fwoie mieyřce wládził brátá Almeryká. ALmerykus Ńzořty krol Ierozolimřki/ brát Bálduinow/ ftáły á dořkonálego fercá mąż. Egipcťowie gdy mu niechcieli pláćić trybutu vřtáwionego/ krol Ierozolimřki iechał fwą mocą do Egiptu/ áby ich

strona: 179

### Wiek Ńzořty.

zwoleńřtwo fkroćił. Słyzáć to Egipcťycy/ wnet groble rořkopáli y puřćili gwałtownie rzeki Nylufowe/ y odnogi wřzytki wywáři ku kroleřtwu Zydowřkiemu. Krol widzáć wody gwałtowne/ muřiał fie wroćić ku domu z wořkiem fwym áby nie pływał. Tegoż czáfu Nárádyn kfiáżę Dámáfzku/ chcáć Egipt pod fwą moc podbić/ Syrácyná Hetmáná fwego z wielkim ludem pořłał do Egiptu. Słyzáć to Sultan Egiptá/ pořłał do Almeryká krolá o pomoc/ obiecuiáć mu trybut wielki pořtápić/ y wieczne przymierze trzymáć. Syrácyn z wořkiem Tureckim do Egiptu przyiechał/ y Sultaná ktory przeciwko iemu iechał ná głowę poráził/ y fáme go zábił/ po ktorego Ńmierći Swar Sultan zá krolá Egipcťkiego wybran/ ktory dla boiáźni Syrácyná s krolém Almerykiem vgodę vdzyáłał. Tegoż czáfu Nárádyn od Krzeřćiáńow v miářtá Trypolim porázon. Chcáć fie pomřćić řzkod y lekkořci fwych Nárádyn/ Krzeřćiáńřki zamek v Antyochiey obległ y dobył/ z wielkim Krzeřćiáńřkiew krwie rořlaniem. Słyzáć to Almeryk iř Nárádyn chciáł opánowáć kroleřtwo Egipcťkie/ iechał do Egiptu ná pomoc Sultanowi/ ktoremu Sultan dáł czterzy řtá tyřięcy złotyř we złocie/ áby nie odieżdzał z Egiptu ázby przod álbo Syrácyná poráził álbo z Egiptu wygnał. Stoczyli bitwę miedzy řobą/ Almeryk Syrácynowe wořřko poráził y rořprořzył. Cefarż Konřtántyńopolřki widzáć kroleřtwo Egipcťkie być w řlábyř rękach/ obawáiac fie áby nei przyřřło w nieprzyiácielskie ręce/ nápráwił Almeryká krolá/ áby on złamawřzy przymierze ktore miáł s Sultanem/ Egipt pod fwą moc podbił/ co tho wřdy było przeciřkow řumieniu y vodam. (*marg*) Federis violatio multorum malorum caufa. (–) Almeryk w iechwářzy do Egiptu/ obległ Peluzyum. Sultan gdy to wřřyřzał/ o pomoc pořłał do Nárádyná. Rad to

vdzyáał Nárádyn/ y wypráwił Syrácyná z wielkim woýfkiem do Egiptu. Almeryk dobywfyz Peluzym/ Alkáir obegnał. Sultan tego miáftá obietnicámi wielkiego tybutu Almeryká zádzierzał/ nie ízeby co dał/ tylko pomocy od Turkow oczekawał/ dał wždy fto tyfięcy złotych/ toz Almeryk od Alkáiru odiechał/ á ftyfząc tez íz Syrácyn z wielkim ludem ciągnie do Egiptu/ wrocił fie do fwego kroleftwá. Syrácyn widząc pogodę ná fwoie myfli/ Sultaná zabił/ y inego poftánowił v Kálify ku wielkiej fzkodzye Krześciáńfkiej/ iednák nie długo żyw był Syrácyn. Sáládyn ná to mieýfce wftąpił/ mąż rozumu niepofołpitego/ ktory do Kálify páná fwego wfzedfzy zabił go/ y iego wfzytek narod wyfcinał/ áby był y Sultanem y Kálifá. Widząc Krześciáńfkie kfiáżetá fwe rzeczy/ bárzo złe/ Cefárzowi Konftántynpołfkemu odpowiedzyeli. Cefarz dał pomoc Almerykowi láta od Kryftufá 1171/ y oblegli Dámiátę/ ále potym odftąpili roku drugiego. Sáládyn oddawáiąc to Krześciánom/ zebrałfy lud niemáły/ w kroleftwo Ierozolimfkie wciágnął/ á wfzákoz fzkodzić nie mógł. Látá Bożego 1175/ Nárádyn wielki Krześciánow przeffádowncá y nieprzyziaciel vmárl/ zoftawiwfzy fyná młodego/ vmárl thez potym y Almeryk/ krol Ierozolimfki. BAlduin czwarty/ fiodny krol Ierozolimfki/ po śmierci Almeryká krolá Ierozolimfkiego á Nárádyná kfiáżeciá Dámáfzku/ Dámáfcenowie wezwáli Sáládyná Alkáirfkiego ku opiekániu dzyecięciá/ ktory opánowfzy kroleftwo Dámáfceńfkie/ Krześciány wfzytkiby był wykorzenił/ by był nie wzyęť zá krolá Bálduinus fyn Almerykow/ ále íz chory był/ przeto Ráymundus Grábia Trypolitáńfki opiekę przyjął/ y był Gubernatorem kroleftwá Ierozolimfkiego. Sáládyn s Krześciány częfte walki wiodł. Potym poliadfzy wfzytkę Mezopotámiá/

strona: 179v

### Kfięgi wtore.

wrociwfzy fie do Celefyryey/ wzyáł fláchetne á mocne miáfto Alápiá. (*marg*) Alápia. (–)Bálduinus widząc fwe cięzkie choroby/ vdzyáał Gubernatorem kroleftwá zyęciá fwego Gwidoná/ potym fwego fieftrzeńcá ná kroleftwo koronował. Zony żadny nie miał/ bo był bárzo trędownáty/ ále dwie fieftrze miał/ ktorá z nich Sybillę dał Gwilemowi Márłfzałkowi Montyferaty/ s ktorym miáła fyná Bálduiná piątego/ á drugá Ráymundowi Trypolitáńfkemu. Ten Gwilem będąc náznáczonym krolem od Báludiná fzurzego/ vmárl. Sybillá ízłá zá drugiego mężá Gwidoná Luzygnáńfkiego/ ktoremu Gwidonowi zyęciowi/ á Ráymundowi Trypolitáńfkemu drugiemu zyęciowi polecil Bálduin trędownáty fwoiego fieftrzeńcá máłego/

tym obyczaiem/ aby sie im opiekali do lat/ a fkoru doroscie/ aby mu korone spuscili.  
Stracenie miast Ieruzalem. Sybillin maz Gwido/ odbil opieke Raimundowi fwakowi/  
ktore dziecię rychlo potym vmarlo. Sybillá mátká iego (iako chytra) tailá tego rok/ az  
sobie zwiodla a zholdowala przednie pany Krześciánfkie/ izby dali glófy swoie ná krolestwo  
Ieruzolimfkie iey mężowi Gwidonowi/ co vczynili drudzy. Ráymund dowiedzyawfzy sie  
tego/ byl przeciwein Gwidonowi/ a dla lepzfzey oborny vciekl sie do Zołdaná. Zołdan obiecal  
mu pomagac. A gdy sie nalepiey obadwa wyciagneli/ wskazal do obudwu aby sie przezeń  
iednali/ a gdy ich iechal iednac do Ieruzalem/ tam zaladzil wielkie vffy Saracenow/ ktorzy  
poimali Gwidoná y mistrza zakonu Templaryow/ to iest/ Bozogrobfskich Rycerzow. A gdy  
oblegl Ieruzalem/ przyzlá tá niewolá ná nie/ iz sie muieli poddac/ wzakze tym obyczaiem/  
aby Gwidoná z mistrzem puscil. Vczynil tak/ a tym obyczaiem z wielká zaloscia Krześcian  
wzylá miasto Ieruzalem pod Krześciány zalie/ ktorego Gottifredus z innymi Krześciány byl  
s trudnościa dostal. Bylo w roku Krześciánfskich lat LXXXVIII/ az do thego czafu 1189/  
za Cefarza Fredryká Bárbarofy/ ktory byl rychlo przyiechal z wielkim ludem z drugimi  
kniázety ratowac Krześciánow/ a dobyc zalie Ieruzalem pod Saládynem/ ale gdy byl w  
Armeniey goracem strapion/ wiechal w rzekę s koniem/ vtonal. A tam go syn Fryderyk  
pogrzebl w Tyrze. Mylil w then czas Saládyn Krześciánom zalie Ieruzalem puscić/ ale widzac  
krole Rykardá a Filipá byc s (marg) Bárbarofá vtonal. (-)sobá niezgodliwe/ Ieruzalem  
przedie trzymal a Krześciány gardzil. Filip przecz ziechal. Taz niezgodá y nienawiscia y  
ini czelnieyfzy lami miedzy sobá czynili/ Gwido krole Cypryfskim/ a Rychardus krole  
Ieruzolimfskim zostali. Latá od Pána Krystufá 1193/ krol Angielski poiman w Rakufkiey  
zyemi/ Cefarz Henrykus szofy krolá ietego kazal do siebie przywieść/ y przywiezyon y  
potym puszczon. Tegoz czafu Gwido krol Cypryfski vmarl/ krolestwo Emeryk brat iego  
wzyl. Vmarl tez y Saládyn kniazę mocne/ smiale/ y forkunne [!] / synowie iego rozdzielili  
panstwa/ Saphádyn/ Syryá/ Merlin/ krolestwo Egipfskie wzyeli. Nowa wyprawa Krześciánow  
do s. zyemie. PO smierci Saládyná zebravfzy sie rzelza Krześciánfska/ przyiechali do swiętey  
zyemie zlamavfzy przymierze ktore byl vdzyalal Rychardus/ wlosci niektorych dobyli. Ale  
vflызawfzy smierc Cefarza Krześciánfskiego/ nic nie sprawiwfzy/ z wielká szkoda Krześciánow  
ktorzy tam miefzkali/ wrocili sie do domu. Potym ro



## Wiek Źofty.

ku 1215/ w Rzymie wstawiono Koncyljum o zdobyciu ziemi świętej. Puścił Papież krzyż po wszystkich ziemiach Krześciańskich/ aby były procesje y modlitwy etc. y zebrał sie lud wielki/ Cesarz/ książęta/ y lud polpality. Jedno sie wojsko do Syrye obrocilo/ drugie do Egiptu a Alexandrye. Lata od Krystufa 1220/ **słako** [!] sie przymierze miedzy Saraceny a Krześciany. Lata od Krystufa 1248/ Francuzowie s krolm Ludowikiem do Egiptu przyechawszy/ Damiata wzyli/ a niefortunnie walki wiodli przeciwko Sultanowi. Krol wpadł w ręce nieprzyjacielkie/ musiał Damiata puścić/ potym Krześcianow ostatek w Syrye wygladzono. Lata 1336/ Sultan Babiloński polecil grob Pana Krystufa w Ieruzalem mnichom Franciszkanom/ ktorzy osm mieszkalo przy nim. Zolcan Egipski y Ierolimski krol/ poraziwszy Emanuela Cesarza Konstantynopolskiego/ wpadł w pyche/ tak iz sie liczył byc panem wszystkiey Azye/ rozkazal po smierci swoiey przed soba niesc na drzewcu sztuke sukna czarnego/ a woźnemu wolac mowiac: Oto then pan wielki ktory chcial miec wszystkie swiat/ nie dostalo mu sie nic/ jedno then kęs sukna czarnego. Rozdzial siedmnafty kiaz wtorych. Lata od narodenia Pana Krystufa 1057. Henrykus czwarty ielcze bedac w piaci leciech/ od oycy Henryka trzeciego wybran na Cesarstwo/ panowal lat piecdziesiat. Od tego poczelo Cesarstwo niszczeć dla wnetrznych walk/ tak iz k pirwzey powadze nie moglo przydzc snadz az do tego czafu/ abowiem we zlým chowanu byl v Biskupa Kolońskiego/ ktory go byl od macierze dobrej a cnotliwey Agnieszki wzyal milczkiem. A gdy ku ftanu swoiemu przyzedł/ zniewolil Niemieckie krajny y porazil Salki/ ktorzy sie nań mocą wielką zebrałi z drugimi kiazet o wolnośc. Potym przyciagnal do Wloch/ tam kościoły popalil y wybral/ Papieza y s Kardynaly poimal/ ktore potym puścił/ y korone Cesarzka od Papieza przedzdyeki wzyal. Po iego wyiechaniu zalie Papiez wszystkie odmienil inaczey/ y podwiodl niektore Biskupy y kiazeta w Niemcech/ iz inego Cesarza Rodolfa Szwabskie kiazę wybrali/ ktorego Papiez koronowal. Gdy to obaczyl Henrykus Cesarz/ zebrał sie nań s Czechy/ porazil Rodolfa y reke mu vcial/ o ktora reke narzekal na Biskupy iz go ktemu przywiedli. Chcąc vpokoic Wlokie krajny/ odstapil zalie Papieskiego podawania/ ktore iego przodkowie trzymali. Potym z namowy oycy poimal/ y w wiazeyeniu go vmorzyl. Tego to Henryka krol Polski Boleslaw na psim pola y Czechy porazil/ czego Niemcy nei pilali. *(marg)* Ocyec poiman od syna. (-)Lata 1107. Pisza drudzy iz tez mial syna Henryka piatego/ ktory oycowkich obyczaiow

náfládował/ s Papiieżem lie draźnił (*marg*) Henryk piąty. (–)około podawánia Papięstwá y Inweftytur wybieránia/ ták długo aż też muřiał puřćić Papięzowi w ręce podawánie y Annaty/ náofáték co ociec iego vdzyátał nád swoim oycem/ to theż fyn nád nim/ ábowiem vciekł przed fynem ná Leodyn/ á tám w oblęzeniu vmárl. Pięć lat bez pogrzebu leżał/ bo był od Papięzá w klátwie o zgwałcenie kořciółow. Potym rozgrzeřen y w Spirze pochowan/ ná ktorego grobie thák napis řtoi: Syn tu/ ociec tu/ dzyad tu prádzyad tu leżá pořpołu. (*marg*)  
Epitáphium Henryká III. (–)

strona: 180v

### Księgi wtore

GElázyus wtory/ Káietan rodem/ był ná Papięstwie rok y pięć mieřięcy/ w dobrych obyczáioch wychowány/ ktorego Cyncyus poimał y potłoczył/ iż nád iego wolą wybran/ ále Rzymiánie zářtáwili lie zań iż go muřiał puřćić. Potym gdy vřlyřzał Henryká Cefarzá do Rzymá ciągnąc/ vciekł do Fráncuz/ to ieřt do Gálliey/ á tám od Opátá Kluniáckiego s poczćiwolciá przyięt/ gdzye potym rychło vmárl/ y támże pochowan. Tego czáfu we Włofzech řwiniá lie vrodziłá s człowieczá twarzą. Tego też czáfu řimá byłá wielká/ s ktorey potym był wielki głod. Tegoż czáfu kámień ogniřty řpadł/ ták aż řelázo przepalał/ przed kořcielnemi drzwiámi w Bryzgonie. Tego czáfu kłářtor Przemořtrátow řřtáwion. Látá 1101/ Portugálřkie kroleřtwo thego czáfu poczęło być/ gdy Sáráceni porářili. KAlifřtus wtory Wineńki Arcybifřkup/ wybran od wřzech ná Papięstwo/ ktory niechiał byř Papięzem aż zá dozwołeniem wřzytkich/ á byř krewnym křiężętom Fráncuřkim y niektorym Niemieckim/ Gwido rzeczony przed tym. Byř człowiek ofobliwey náuki y rozumu/ przeto był řobie zhołdował wřzytki pány/ krole/ y křiężętá/ iż przyięgáli řtolcá Papięřkiego bronieć od kářdego przeřládowánia. Genuenfes y wiele inych wyprawił do Ieruzálem rárowác Křzeřcian/ kiedy Bálduiná Párty byli poimáli. Pořtánowiřřzy dobrze Rzeřczpořpolitá vmárl/ v Láteranu pochowan/ řpráwował řtolec Papięřki pięć lat y dzyeřięć mieřięcy. HOnoryus wtory rodem Imolenfis/ áczkolwiek z narodu niewiádomego/ wřzákże řpráwował řtolec Papięřki dobrze á bogoboynie/ náwybierawřřzy Kárdynałow godnych/ był ná řtolcu lat V y mieřięcy V. NEápolitáńskie áłbo Apuliřřkie kroleřtwo thego czáfu poczęło być/ ktore pirwey pod tytułem Sycyliřřkiego kroleřtwá bylo/ aż gdy Robertus (*marg*) Sycilia. (–)Gwiřkárdus Sáráceny y Greki z niego wypędził/ ktorzy go wielká [!] częřć byli rozdrapáli/ toř ie rozřzyřzył/ á

Kámpánią głowę zálóżył/ dziś fiedm części álbo powiatow ma w łobie/ Sámnia/ Apulia/ Lukania/ Sálientyne/ Gálábrya/ Brucya/ Kámpania. INnocencjus wtory/ ktory fkoró ná ftolec Papiéfki wftápiwfzy/ zebrał woýfko przeciw Rogieryufowi Apuliyfkiemu kfiążęciu/ ále ná tym ftrácił/ ábowiem porázon y poiman s Kárdynały/ y záfię z miłofierdzya wypuřczón/ pocźciwie doprowádzón ze wfzytkimi do Rzymá/ gdzye tám nálaźł Piotrá podrzuconego Papiieżá. vczyñił fynod we Fráncyey/ ná ktorym był s Biernat/ tám Petruřá náleźli wiennego/ ktorego z Rzymá wypędzili precz. Ten Papiież vftáwił pod klátwu/ áby řwiecki nie bił řwięconego żaká s przywodu dyabelfkiego. Też vftáwił/ áby żadny bifkup potomká ná fwoie mieýfce nie vftáwiał Wiele inych rzeczy vftáwił/ vmárł y pochowan w Láteranie/ řpráwował ftolec (*marg*) *Si quis fuadente Diabulo etc.* (–) dzyewiętnáfcie lat y ořm mieřicy. Látá od národzenia Páná Kryřtuřá 1127. LOTárgius Sáfkie kfiążę/ od Elktorow wybrány/ á od Innocencyuřá Papiieżá ná Cefářftwo koronowan/ pánował lat trzynáfcie. Ten Czechy řkaráł/ Rogieryuřá z Włoch wypędził/ Innocencyuřá ná Papięftwo po wtore wládził/ y práwá známienite

strona: 181

### Wiek řzořty.

W Niemcech przez Werneruřá vczonego á dowćipnego meżá vftáwił. Acźkolwiek był wfzem dobrym opátrzcicielem/ á wfdy nie mogł (*marg*) *Wernerus.* (–)być ná řwym řtolcu řpokoikiem/ ábowiem Konrádus kfiążę y z inemi kfiążety powftáł przeciw iemu/ mieniáć fie mieć bliřkość ku Cefářftwu/ y iuż w Lombárdyey wiele miałt pobrał/ w Medyolanie/ gdzye y żelázná koroná ná Cefářftwo koronowan. Bacząc tho Lotárgius/ ciágnął przeciw iemu/ wzyáł Spirę/ Vlmeę/ Norbergeę/ á Konrad vciekł do Włoch/ gdzye pobaczył iź mu nie mogł odeprzeć/ prořił řwiętego Biernatá/ ktory był Opátem w iednym kłářtorze/ ten ie ziednáł tym obyczáiem/ iź Konrad pořtápił řtolcá Lotárgiuřowi/ ktory potym w Weronie vmárł. KONrad Szwabřkie y Báworřkie kfiążę/ od Kůřfierřtow ná Cefářftwo wybran/ ktory niźli ielźcze od Papiieżá był korowan/ wypráwił fie z Lodwigiem krolém Fráncuřkim przeciw Sárácenom do Ieruzálem/ ábowiem fie byli zmocnili s Turki przeciw Bálduinowi piątemu krolowi Ierozolimřkiemu. A gdy do Konřtántyñopolá przyciágli/ Emáñuel Cefarż Grecki námieřzał w mąkę wielkich trućin/ ktorą potruł wiele ludzi Krzeřciáñfkich. A gdy przyciágli do Syryey/ oblegli Dámářzek/ tám przez wody wielkie prágnienie ćirpieli/ áż

(marg) Emánuel Konfthántynopolŕki zdráycá fwoich. (-)muŕieli s ŕzkodá precz vŕtępic/ przyiechawŕzy do Niemiec vmárŕ w Lorchenie. CEleftynus wtory byŕ Papieŕem pięć mieŕięcy/ ábowiem w then czás wielki mor byŕ/ przeto powietrzem vmárŕ y pochowan w Láteranie. LVcyus wtory rodem z Bononией/ then byŕ Kárdynałem tytuŕu ŕwiętego krzyŕá/ potym byŕ ná ŕtolcu Papieŕkim dwa mieŕięcá/ teŕ powietrzem vmárŕ. EVgenius trzeci Pizanus/ ktory byŕ pod ŕwięty m Biernatem mnichem/ byŕ ná ŕtolcu Papieŕkim oŕm lat/ ŕiedm mieŕięcy/ y dwádzyeŕciá dni. Acŕkolwiek nad wolá Rzymian byŕ wybran/ wŕzákŕe go potym przyięli. Ten ziechaŕ byŕ z Rzymá do Fráncyey/ tám daŕ krzyŕ krolowi Fráncuŕkiemu ná krzyŕaki przeciw Sárácenom/ potym chodŕac nád rzeká Tybrem omdlaŕ/ rychŕo vmárŕ/ ŕchowan v ŕwiętego Piotrá. Tego czáŕu Genuenfes ná wodzye bitwę zwiedli s Sáráceny/ gdzie ich dwádzyeŕciá tyŕiac porázili/ korzyŕci wielkiey doŕtáli. ANáŕtázyus czwarty rodem z Rzymá/ byŕ ná ŕtolcu Papieŕkim dwie lecie y czterzy mieŕięce. Ten byŕ miŕofierny nád vbogiem/ ábowiem gdy gŕod byŕ wielki we Wŕoŕzech/ dawaŕ vbogim ludziom żywnoŕci dofyć/ koŕcioŕy budowaŕ drugie opráwiaŕ/ kielichy/ ornaty/ y ine rzeczy pokupiŕ do koŕcioŕow. Potym gdy vmárŕ/ w koŕciele v Láteraná vcŕciwie pochowan. ADryanus czwarty/ rodem z Angliey/ ten będac mnichem/ poŕŕan byŕ do Norwegiey od Anáŕtázyuŕá Papieŕa/ áby na Krzeŕciánŕká wiárá ludzi náwiodŕ. A gdy zoŕtaŕ Papieŕem/ proŕili go Rzymiánie áby im dopuŕciŕ zwirzchnoŕci nád miáŕtem/ ábowiem on tam byŕ pobudowaŕ v s. Kryŕŕtyny oŕobno zamek/ oni zowá Káŕtellá/ gdzie tám ŕam napirwey pocŕáŕ mieŕzkáć. A gdy nie dopuŕciŕ/ rzućili ŕie Ráyce Rzymŕcy ná Kárdynaŕy ktorzy odradzáli/ y męczyli ie/ co potym

strona: 181v

### Kŕięgi wtore

Ceŕarz Frydrych vpokoil/ gdy od Papieŕá Adryaná byŕ koronowan/ gdzie potym Adryan Papieŕ kŕáŕ wielkimi kŕáŕtwami Rzymiány y Gwilemá Neápolitánŕskiego krolá/ iŕ koŕcioŕowi Rzymŕkiemu miáŕtá pobraŕ. Kŕáŕ teŕ y Frydrychá Ceŕárzá chocia go koronowaŕ/ ábowiem trzymaŕ ŕtronę Gwilemá Neápolitánŕskiego/ o co ŕie Fryderyk naŕ rozgniewaŕ y czynil z nim o to/ ŕkáŕd byŕ poruŕzyŕ wielkie walki we Wŕoŕzech. Ten Adryan przed ŕmierciá ŕwoiá nápiŕaŕ/ iŕ Papieŕki ŕtolec nie ná ŕwiętego Piotrá mieyŕcu záŕáŕdzon ále ná Romuluŕowym/ktory Rzym napirwey bráŕerŕká krwiá oblaŕ/ vmárŕ w Agrygnanie/ ciaŕo iego do Rzymá przywiezyono/ byŕ Papieŕem IIII láta y X mieŕięcy. Sektá Wáŕeŕŕka iednego mieŕzczániná z Lugdunu

tęgo czaŕfu byŕa/ ktorzy opuŕciwŕzy ŕwoie dobre chodzili iako (*marg*) Wáldenŕka ŕektá. (-)łotrowie/ káplanow y przełozonych zá nic łobie nie mieli/ mienili ŕie być ná Apoŕtolŕkim mieyŕcu/ á gdi im co mowiono/ odpowiedáli ták: Lepiey bogá ŕłuchác niź ludzi/ potym ie kłęto y wypędzono. Látá od národzenia Páńŕkiego 1152. FRederyk rzeczony Bárbároŕá od brody liŕowátey/ brát Kodrádow/ kfiáżę Szwabŕkie/ ná Cefárŕtwo od Elektorow wybran/ á od Adryaná Papieżá kronowan/ pánował lat XXXVII z wielką cźciá/ powagá/ y fortuná. Gdy baczył miáŕtá Włofkie przeciwnie łobie/ ciágnął do Włoch/ dobył miáŕtá Dertony/ y dał (*marg*) Dertoná. (-)Rycerzom ná złup. Po ŕmierci Adryaná/ wybran ięŕt Alexander/ ktorego Frederyk z Rzymá wyganł/ á Oktáwianá wŕádził ná iego mieyŕce/ pobrawŕzy wŕzytki páńŕtwá Papieŕkie/ Alexander vciekł do Wenecyey/ zá ktorym poŕłał Frederyk ŕyná Othoná przeciw Wenetow/ ktorego Weneći poimáli ná morzu. Nie mogł ináczey Frederyk ŕyná z wiezyenia wybáwić/ ále iechał do Wenecyey Papieżá przepaŕzáć á proŕić o rozgrzeŕzenie (bo go Papież kłá.) Tám w Wenecyey przed koŕciołem s. Márká Cefarż cźyniac pokorę padł przed drzwiami/ á Papież po nim deptał ŕpiewáiác z duchownymi: Super Alpidem & Bafiliscum ambulabis &c. Po tey pokorze ięŕt rozgrzeŕzon y ŕyn wypuŕzczon y zgodá vcźynioná miedzy nimi/ ále nie trwála/ álbowiem záŕię Papież podwiodł nań kfiáżetá Włofkie/ áby mu poŕłufzni nie byli/ zwłáŕzcżá Gwálwágnulá kfiáżę Medyoláńskie z inemi miáŕty/ przeciw ktorym zebrał zebrał ŕie Frydrych s Czechy/ obległ Gwálwágnulá ná Medyolanie/ ktorego dobył/ miáŕto zborzył do gruntu (*marg*) Gwálgwágnus. (-) á Kfiáżę poimał/ chował go pod ŕtołem iako pŕá kilka lat/ áż iednego czaŕfu w Niemcech będac vpátrzył ŕwoy cźás y vciekł z wiezyenia. Przyięly go z rádofciá miáŕtá Włofkie/ záŕię Medyolan nápráwiwŕzy Cefárzowi ŕie ŕpreciwił. Cefarż powtore zebrał ŕie do Medyolanu/ tám porázon ledwa ŕam vciekł/ potym ŕie s Papieżem ziednał/ á byli w práwym prziacielŕtwie rádzac około poŕpolitey obrony/ ábowiem tego czaŕfu Zołdan był wzyął Ieruzálem. Cefarż látá 1189 wypráwił ŕie do Ieruzálem y z innymi krolmi y kfiáżęty/ tám będac wiele miaŕt pobrali pod Sáráceny. Zołdan Alkáŕŕki był (*marg*) Wypráwá do Ieruzálem. (-)w ŕtráchu tak iż dwádzycięciá miaŕt ŕam popalił áby ich Krzeŕciánie nie doŕtáli/ á ŕam vciekł do Egiptu oŕádziwŕzy Ieruzálem. Ale ŕnádź to Pan Bog ináczey chciáł mieć prze náŕzę niegodnoŕć. Cefarż wzyáwŕzy Armeńskie kráiny/ tam z wielkie° gorácá wiechał w byŕtrá rzeká ná koniu/ porwála go wodá/ vtonął z (*marg*) Bárbároŕá vtonął. (-)záłofciá á z náŕzekánim wŕzytkich/ ŕkád precź wŕzyŕcy odiecháli

włzytko opuściłszy. ALEXander trzeci rodem s Sereny/ od XXII Kárdynałow wybrány/ był ná stolcu śwym lat XXI/ ná ktorego kronácyey wielki był rofterk/ ábowiem trzey Kárdynałowie drugiego byli obráli/ to ieft Wiktoraá/ po śmierci Wiktorowey záfie Pálchalem y Kálixtá/ ták iż sie vciekli/ Alexender do kfiążąt Włofkich y do Filipá Fráncufkiego krolá/ á Kálixty do Cefárzá. Cefarz rozgniewawłszy sie ná Alexendrą/ wygnał (*marg*) **Rozerwanie Papyeżow.** (-)go z Rzymá/ iákom piśał przy Cefárzu Frydrychu. Po ziednaniu Alexendrą s Cefárzem Frydrychem/ wygnał włzytki podzruczone Papieże zákláwłszy ie etc. LVcyus trzeci rodem Lukanus/ był Papieżem czterzy miefiácá. Ten sie z Rzymiány powádzil o zwirzchność mieyfka/ dla czego Senat Rzymfki rzućili sie ná iego pomocniki/ oczy im połupili y drugie powieřili/ á Papież (*marg*) **Kárdynały wiefzono.** (-)vciekł do Werony/ tám vczyniwłszy fynod zákláł Rzymiány/ á w tym vmárl. VRban rzeći rodem z Medyolanu/ był Papieżem rok y iedennafcie miefiocy. Ten był podwiódl wiele ludu Krzeřciányfkiego do Ieruzálem ráutowác Krzeřcian. Ale gdy vłtyfzał o wzyęciu Ieruzálem á o vtonieniu Cefárzá/ vmárl od zálořci w Ferarzu/ támże pogrzebion. GRegorz ófmy rodem z Benewentanu/ był Papieżem LVII dni. Ten sie o to pilnie řtárał/ áby lud Krzeřciányfki do Ieruzálem wypráwíl/ á řam był viechał do Pizanu/ gध्ये tám ziednał Pizany z Genueńfkimi/ ludzi ná wodach biegle á waleczne/ (*marg*) **Pizani. Genueńfcy.** (-)tym obyczáiem/ áby z obu řtron co nawięcey okřetow mogli o Ieruzálem wypráwić/ á w tym vmárl/ támże pogrzebion. KLimunt trzeci był Papieżem dwie lecie y řzeřnafcie dni/ teź sie řtárał o wypráwę do Ieruzálem przeciw Turkom y Sárácenom/ ále go domá zářzłá wálká z Tánkredem Apuliyfkim kfiáżęciem/ á ták domá kořcioły pobudował/ drugich z opráwiał. Klářtor v s. Wáwrzyńcá przed miářtem zbudował/ vmárl w Rzymie/ w Láteranie pochowan. CEleřtynus trzeci był Papieżem řzeřć lat y miefięcy řiedm/ ten Henryká řzořtego koronował ná Cefárřtwo/ y on mu mniřzká Konřtáncyá dał corę Krolá Sycyliyfkiego zá małżonkę. Ten řię theź řtárał do řmierci o wypráwie do Ieruzálem/ áczkolwiek teź walek wnětrzných miáł dořyć/ pochowan w Rzymie v řwiętego Piotrá w kořciele. Láťa od narodzeniaa Páńřkiego 1190. HENrykus řzořty/ po řmierci oycá řwego Frederyká ná Cefárřtwo od Elektorow wybran/ á od Celeřtyná Papieřá koronowan/ ktory poiął zá żonę s klářtorá dzyewkę Gwilelemowá krolá Sycyliyfkiego/ po ktorey wzyął miářtá Syrákuzę y Kátániá/ okrom co mu řámá pánná dárowáła dwie řcie koni z vbiory krolewfkimi. Cefarz teź Papieřowi dał co zowá agrum eřculanum/ ktora (*marg*)



Ager Eſculanus. (-)wnet Rzymianie rozdrápáli miedzy ſię. Tánkredá Apuliyskie kfiążę/  
ktory Papieſkie dobrá pobierał/ poráził y zabił s ſynem/ á dwie dzyewce z wieże zmiotá y  
bliſkupy s pány. Potym biorąc ſie do Ieruzálem vmárł w Pánormie/ przed tym poleciwſzy  
Papieżowi ſyná Frederyká w ſiedmi leciech/ y brátá Filipá. Tego czáfu Liwlánci krzeſt (*marg*)  
Tánkredus porázon. Pánormia. Liwlánci. (-) ſwięty przyęli.

strona: 182v

### Księgi wtore

Tego teź czáfu Cyprus wyſep krolewſki tytuł wzywał od Anglikow/ (*marg*) Cypria kroleſtwo.  
(-)ktorzy gi ofiedli dla dobycia Ieruzálem/ táme y Rycerze/ ktore zowiemy Bożogrobſkimi/  
záloženi z białemi krzyżyki. INnocencyus trzeci był Papieżem oſmnaſcie lat y czterzy  
mieſiące/ ten z młodych lat w Páryżu ſie vczył/ ſkąd wielkie vczenie miał/ ták iż kfiąg  
rozmaitych wiele popiſał. Ten w Rzymie mieſcie Leoninie ſzpital ſwiętego ducha záłożył  
dzyećinny/ ábowiem widzyał gdy rybitwi (*marg*) Szpital dzyećinny. (-)łowili ryby/ wiele  
dzyeći z rzeki wyciągnęli/ ktore vbogie niewiaſty topiły nie máiąc ich czym żywić. Ten teź dał  
w Rzymie do káżdego koſcioła po ſztuce ſrebrá ná kielichy. Prácowáł ſie o wypráwieniu do  
Ieruzálem przeciw Sárácenom/ iechał do Peruzyum/ áby záſię poiednáł (*marg*) Peryzyum.  
(-)Pizany z Genueńſkimi/ táme vmárł y pochowan. Látá od národzena Pána Krytuſá 1198.  
Filip Bárbároſow ſyn Szwabſkie kfiążę/ wybran od Elektorow ná Cefárſtwo tym obyczáiem:  
Będąc opiekunem Filip ſynowcá ſwego Frederyká ſyná Henryká ſzoſtego/ proſił Elektorow  
áby był wybran po oycu ſwyn ná Cefárſtwo. Papież miał niechuć ku Filipowi y ku ſynowcu  
iego/ piſał do Elektorow á zwłázczá do duchownych/ áby wybráli Othę z Brunſzwiká. A ták  
iedná ſtroná/ to ieſt/ kfiążę Báworſkie y Sáſkie y krol Czeſki obráli Filipá ſámeſego/ pomagał  
tego krol Fráncuſki/ á Othę z Brunſzwiká obráli (*marg*) Otho z Brunſzwyku elekt. (-)k woli  
Papieżowi duchowni Elektorowie/ pomagał tego krol Angielſki. Bacząc to Filip/ ciągnął do  
Niemiec/ pobrał miáſtá Arientorat/ Spireę/ Kolno/ y biſkupy k ſobie mocą przyciągnął/ z  
Othonem kilka bitew zwiodł wygranych/ áż Otho vciekł do Angliey. Papież Innocencyus  
záklął Filipá y thy ktorzy iego ſtronę dzyerzeli/ wſzákże bacząc iż ſie mu ſzczęſliwie wodzi/  
ziednáł ſie z nim/ y byli s ſobą dobrze. Po wykonániu dzyeſięć lat Filip będąc w Báamberku/  
zmył go bárwierz/ po zmyciu ſiedzyał ſobie ná pokoju/ vpátrzył czás Otho z Witelſpachu  
Woiewodá Turyngińſki/ zabił go mieczem y vciekł/ (*marg*) Filip zabit. (-)wſzákże potym



Ńwoię zapłátę wzyął. Látá od nárdzonía Páńskiego 1209. OThá czwarty BrunŃzwickie kłiążę/  
wybran ná CefárŃtwo od Elektorow/ gdy przyiechał do Rzymá/ od Innocencyufá koronowan/  
miáŃtá pobrał ktore był Papieź od CefárŃtwá odiał/ przeto Ńie Papieź rozgniewawŃszy dał nań  
klátwę/ y piŃał do Elektorow áby inŃzego Cefárzá wybráli/ to ieŃt/ Frederyká Henrykowego/  
ktorym Ńie Filip opiekał. Othá potym rychło Ńtoczył bitwę s Papieżem/ poráził go Papieź  
zá pomocá Filipá Fráncufkiego krolá. ZáŃię podrugie Othá zebrał Ńie przeciw Fráncufkiemu  
krolowi/ poráził go krol Fráncufki v Belgiki/ y lámeo zábił. (*marg*) Othá porázon y zábit.  
(-)Był ná CefárŃtwie lat czterzy/ ále bez tytułu/ ábowiem s tey waŃni zyemie Włofkie áni  
go poifáli w Kroniki miedzy Cefárze/ áni mu tytułu CefárŃskiego piŃáli/ á tákieź Filipowi.

strona: 183

### Wiek ŃzoŃty.

Látá od národzenia Páná KryŃtuŃá 1213. FRyderyku Henryká BárbároŃy Ńyn/ z domu  
SzwabŃkich kłiążát/ SycyliŃki krol/ wybran od Elektorow ná CefárŃtwo/ á od Honoryufá  
Papieżá koronowan. Ten miał rozmáite ięzyki/ to ieŃt Grecki/ LácińŃki/ Niemiecki/ Włofki/  
y SáráceńŃki/ s ktorego náukę gwiazdárŃká ná LácińŃki ięzyk przełóżył/ y ku innym (*marg*)  
Náuká gwiazdárŃka. (-)rzeczám gdony á fortunny był/ iednoć do oycow wielebnych nie  
miał fortuny/ ábowiem go Papieź kłáł trzynáŃcie lat/ od ktorey kłátwy wyzwolił go gdy do  
Ieruzálem przeciw Sárácenom ieździł/ k woli krolowi IerozolimŃkiemu/ ktorego dzyewkę  
Iopen zá małżonkę wzyął/ á od tey y dziŃ krolowie SycyliŃcy krolmi IerozolimŃkimi Ńie liczą.  
Bacząc niechuć Papieżá przeciw Ńobie/ obległ go w Rzymie/ ále zá pomocá Fráncufkiego  
krolá obronion/ tylko wiele duchownych potopił co ieździli w pofelŃtwie do Fráncyey/ y  
Ráwennę miáŃto wzyął. Záłóżył theź miáŃto we Włofzech y przezwał je Wiktorya/ tám gdy  
mu nie doŃtáło pieniędzy/ nákráiano s Ńkor okrągło (*marg*) Wiktoría MiáŃto. Pieniádze z  
rzemyeniá. (-) pieniędzy/ á wyćiŃkano ná nich znáki krolewŃkie/ ktore dawał zá roboty y  
zá Ńlůżby/ á roŃkazał áby ie pilnie chowáli/ á gdy Ńie zdobędá ná pieniádze/ dam káždemu  
ile mi vkaże Ńkorzánych tyle Ńrebrnych/ tákże vdzyáłał. Papieź potym poŃláł do Elektorow  
áby inŃzego Cefárzá wybráli/ á then w tym czáfu od Ńyná bękártá otrut w Sycyliey/ ktorego  
był náđ Tárentyny ŃtároŃtá vdzyáłał. Nie byli oycowie Ńwięci wefeli áź wŃŃyŃzeli o Ńmierci  
Frederykovej/ ktory był ná CefárŃtwie lat XXXII. Ci Ńá Cefárzowie ktorzy od Papieżow byli  
w kłátwie. Henrykus czwarty Fráncuz. Henrykus piáty Fráncuz. Fryderyk pirwŃzy Szwab.

Filip syn iego. Otho Brunfzwicki. Fryderyk wtory Henrykow syn. Konrad Frydrychow syn. Przepuſzczam to ná ludzi roſładek/ ieſli teſz tho dobrze czynił ſwięty ociec Papież/ nie máiąc bączności ná ſtan przednich pánow Krzeſciánſkich/ wiązać ie tymi klątwami/ álbo deptać nogami ná zyemi (iáko czynił Alexánder Bárbároſie) ktore ſam Bog przełożył/ y w wczciwoſci mieć kazał. Aczkolwiek to był w dobry obyczay Konſtántyn wielki wczynił/ iż Włoſkie páńſtwa ſpuſcił ſtolcowi Piotrá s. áleć ſnadź (bych kogo nie obraził) by byli ná równieyſzym zoſtáli/ nie byłoby było niegdy ſporow żadnych pánow Krzeſciánſkich z duchownymi/ bo zá doſtátkiem pychá y niezgodá idzye/ á nie tylkoby przedni pánowie duchowni wylatáli s ſwoiey miáry/ ále y po nich drudzy ſkromnieyſzyby byli. A ſtąd tego czáſu obaczyli ſpor á pychę duchownych przełożonych s. Dominik y s. Fránciſzek rodem z Afſyzymu/ opuſcili bogáte zakony á záłożyli vbogie/ y miánowáli/ ſie fratres mendicantium/ do ktorych náwiedli z rozmaitych kráin bráciey vbogiey wpráwiác ie w kazánia/ áby złoſci á wyſtępkie iáwnie ludziom wſzytkim opowiedáli/ tak wielkimi iáko máłym/ wyſtrzegáiąc ie z nich. (*marg*) Święti Dominik. Święti Fránciſzek. Predicatorum. (-)Ale iáko mowią/ ktora rzecz poſpolicieie nie ma powagi/ tákieſz dziś w máley powadze ci braćiſzkowi iż ſie ich wiele náczyniło/ á zwłáſzczá tych ktorzy nie dla Boga

strona: 183v

áni kazánia/ ále dla lekkiey żywności bez prace w klaſztory wſtępią/ dáleko ſie od ſwych pirwſzych odſtrzeliwſzy/ ná wſzytki ſie zbytki ſámi dziś vdáli. HOnoryus trzeci rodem Rzymiánin/ był Papieżem dzyeſięć lat y ſiedm mieſięcy. Był człowiek wczony/ kfiąg wiele popiſał/ ten Frederyká Cefárzá koronował á potym go kłął. Ten teſz Cefárzá Konſtántynopolſkiego Piotrá Alryfyodoreńſkiego ná Cefárſtwo koronował/ ábowiem iuſz bylo przeſzło od Grekow do Fráncuſkich krolow Cefárſtwo. Ten teſz zakony Dominikow y Fránciſzkow potwirdził/ wiele rzeczy w Rzymie dobrych vdzyáłał. GRegorz dzyewiát był Papieżem czternaſcie lat/ ten teſz ná Cefárzá Frederyká pirwſzego klątwy potwirdził/ iż niechciał iechác do Boſzego grobu przeciw Sárácenom/ ſkąd rozniewał ſie Cefarz/ wiele ludzi potrácił y popalił oblegſzy Rzym/ y ná morzu wiele potrácił duchownych. Ten teſz Elźbietę Węgieſką krolewnę zá ſwiętą podnioſł. Wenety z Genueńſkimi ziednał/ ktori potym máiąc trudnoſci doſyc s Cefárzem/ vmárł. CEleſtynus czwarty rodem z Medyolanu/ był

Papieżem ósmnacie dni/ będąc człowiekiem mądrym y wczonym/ powiedział: Trudniey być miernemu w szczęśliwych rzeczach niżli w przeciwnych. Ten był wchodził swoim rozumem zuchwałego Frederyká iż ciągnął przeciw Maurom/ á w tym Papież zámárł á Cefarz sie wrocił INnocencyus czwarty rodem Iánuenfis/ był Papieżem iedennacie lat y sześć miefięcy. Ten w Lugdunie wczynił synod/ ná którym Frederyká s Cefárftwá zrzucił. Cefarz rozgniewawszy sie/ wiele miał y wśi popalił y pobrał. Nauki z Bononiy do Padwy przeniosł. Ten s. Stániłławá w Krákwie kánonizował/ y Edymundá Kántuáreyfskiego Biskupá/ y inych wiele. (*marg*)

Święti Stániłlaw kánonizowan. (–) Potym do Sycylii od krolá wezwan/ á thám vmárł y pogrzebion. ALEXander czwarty rodem Kámpanus/ był Papieżem sześć lat y miefięcy sześć. Ten podniósł świętą Klarę wczennicę świętego Fránciszká z (*marg*) Święta Klará mniszká.

(–)Ałfzyzey. A gdy iechał do Witerbium iednać Genueńskich z Wenety/ tám vmárł y pochowan. VRban czwarty rodem z Gálliey/ był Papieżem trzy látá y miefięc. Ten áczkolwiek s próstego národu był/ ále cnotliwych obyczáiw/ przeto mowił często: Sláchetny muž nie ná rodzye bywa poznán/ ále ná wczynkach. Ten wítawił święćić dni Bożego ciála s procesyámi z wielkimi odpusty s piśmá Tomaszá Aquinatá/ który to przywiódł (*marg*) Dni Bożego cyála. (–)piśmem ftárego zakonu. Potym po przełádowaniu wielkim vmárł/ pochowa v s. Wáwrzyńcá przed Rzymem. KLEMens czwarty był Papieżem trzy látá y dziewięć miefięcy/ Gwido przed tym rzeczony/ ten był Ráycą/ miał żonę y dzyeci we Fráncyey/ potym był Nárbońkim biskupem/ potym Kárdynałem/ á zá iego świętą spráwą wybran był ná stolec Papiełki. Ten wiele rosterkow wiął/ ták miedzy miályty iáko miedzy kfiążęty. Ten też świętą Iádwigę Słáfká kfiężnę dał podnieść Wiele rzeczy świętych w fwym żywocie dzyálał/ vmárł w (*marg*) Święta Iádwigá podniefioná. (–)Witerbium y pochowan. Tego czáfu byli/ Tomasz z Aquinatu/ Bonáwenturá/ Woyciech wielki/ Háymo/ Gwilelmus Páryfski biskup/ ludzie známienicie wczeni.

strona: 184

## Wiek łzofty.

GRregorz dzyefiáty był Papieżem cztery látá y dwa miefięcá/ Theobáldus przed tym rzeczony/ ná iego elekcyey był długo łpor/ ábowiem po ták świętym piwřzym Papiežu/ zdáło sie im iż nie mieli tráfić ná tákiego/ wřákże to Bogu záłłużyli/ iż im nie podleřzego dał/ który był miłownik pospolitey rzeczy/ y łlužbę Bożą rozmnażał/ zbytki y kłopoty cudze kroćił á

zálánawiał. Páleologá Konftántynopolſkiego Cefárzá s kościołem Rzymſkim był ziednoczył. Rodolfá koronowác ná Cefárſtwo przyzwolił/ vmárł w Arecyum y táme pochowan/ przy iego grobie wielkie známioná ſwięte bywały. Látá od národzenia Páná Krytuſá 1250. KONrad czwarty ſyn Frederykow wybran był od Elektorow zá żywotá iego oycá/ ále Papięz niechciał mu dać korony/ y tákiez go klał iáko oycá/ y pobudził nań Henryká Lándgrafá/ ktory go poráził v Fránkfortu. Widząc Konrad iż ieſt opuſzczony od Papięzá y kfiąząt Niemieckich/ vciekł zálie ná ſwoie kroleſtwo Neápolitáńskie. A tu koniec Cefárſtwá domu kfiąząt Szwabſkich. (*marg*) Konyec domu Szwabſkiego (-) Látá od národzenia Páńskiego 1254. GWilelmus Holonderſkie kfiązę ná Cefárſtwo wybran/ ále go Papięz nei przyiał/ tego po roku Fuſowie s Fryſkiey zyemie zábili. Potym wybran Alfonſus Hiſzpáńſki krol/ w Rycerſkich (*marg*) Alfonſus Cefarz. (-)rzeczach (á ofobliwie w gwiazdárkich náukach) thák ná wodzye iáko ná zyemi był biegly. Ale gdy obaczył niezgodę Elektorow s Papięzem/ niechciał być Cefárzem/ ábowiem w ten čás było wielkie zamieſzanie około wybieránia Cefárzá/ nawiecey od duchownych/ ták iż tho zá ieden dziw ieſt. Papięz Klimunt czwarty mąż ſwiętego żywotá będąc/ z iego rofkazánia álbo porády ſcięto Cefárſkiego ſyná Konrádowego/ ábowiem po Konrádzye oycu ſwoim chcial iechác ná kroleſtwo Neápolitáńskie/ ná ktore Papięz Klimunt kazał wiechác Kárlowi Fráncuſkiemu krolowi/ od ktorego porázon Konrádus y ſcięto s rofkazánia Papięskiego. Látá od národzenia Páná Krytuſá 1273. RVdolfus Grábiá Alfácyey y Hábiſpurgińſki/ wybran ieſt od wſzech Elektorow iednoſtáynym głóſem ná Cefárſtwo/ ná którym był lat XIX. A gdy ſie ziecháli s Papięzem v Luzany/ thám po wykonániu ſwych wrzędowych rzeczy/ rádzili około tego iákoby dobrze Rzeczpoſpolitá poſtánowili/ y ná tym ſtánęło iż Rudolfus miał kfiążetá niektore mocá przywieſć/ áby byli poſłuźni ſtolcu Cefárſkiemu/ zá pomocá y dozwozeniem Papięzá Grzegorzá. Cefarz ná drugi rok Báworſkie kfiązę przyciągnął ktemu/ ále Otokara krolá Czeſkiego nie mogł/ przeciw ktoremu zebrał woſko/ poráził go y zábił v Wiedniá/ Auſtryá/ to ieſt Rákuſy pod nim wzywał/ ſyná iego

strona: 184v

## Księgi wtore

Wacławá w opiekę wzywał/ ná Czeſkie kroleſtwo koronował/ ktoremu dzyewkę ſwoię zá małżonkę dał. Od thego czáſu Rákuſki dom ná Cefárſtwo do dzifieyſzego dnia idzye. Látá

od náródnienia Páná Kryftufá 1292. ADolfus Grábiá z Náfáw wybran iest od Elektorow ná Cefárftwo/ ále iefzcze od Papieżá nie był koronowan. Bacząc potym Kúrfierftowie iż człowiek był vbogi/ kte<sup>v</sup> páńftwu ná wŷytkim málo godny/ wybráli Woyciechá fyná Rudolfowego/ przeciw ktoremu zebrał fie Adolfus/ porázon v Wormácyey y zábit. INnocencyus piąty był Papieżem pięć miefięcy y siedm dni/ ten był vczony w ŷwiętym pífmie y w inych náukach/ ftárał fie o to iákoby był poiednáł miáftá ktore s ŷobą walczył/ to iest/ Genuenfes s Wenety/ Florentyny s Seneńfkimi/ y ine rzeczy ku pokoiu chciał przywieść/ á w tym vmárł/ pochowan w Rzymie v ŷwiętego Piotrá. ADryanus piąty był Papieżem iedno czterdziści dni/ był człowiek vczony y mądry. IAn XXI rodem s Portugáliey/ przed tym go zwáli Piotr lekarz/ był Papieżem ośm miefięcy. Był człowiek dofyc vczony á niespráwny/ będąc w Witerbium w iedno páłacu/ vpadł náń do y zábil go ze wŷytkimi. MIkołay trzeci był Papieżem trzy látá y ośm miefięcy/ człowiek będąc vczony/ powážny/ mądry/ wiele kościołow vpádłych w Rzymie znápráwiał. Ten teź w Rzymie źwierzyniec wyfokiemi mury obtoczył/ przyiaciele ná wyfokie vrzędy wpráwił/ dom Vrfynow podnioł/ y wiele (*marg*) Dom Vrfynow. (-)inego dobrodzyeftwá drugim czynił/ vmárł Apoplexyą/ pochowan v ŷwiętego Piotrá w kościele. MArtynus czwarty Turoneńki/ był Papieżem czterzy látá y ieden miefiąc. Był człowiek vczony/ naboźny/ y powážny. Krolá Sycylijskiego zrzuconego s ŷwoiego ŷtolcá záfię wládził ná kroleftwo. Páleologá Konftántynopolŷkiego Cefárzá klał/ iż vftaw nie dzyerzał fynodu Lugduńŷkiego. Aragońŷkiego krolá teź/ y porty pobráł kroleftwu Sycylijskiemu/ vmárł w Peruzynie. HOnorius czwarty był Papieżem dwie lecie y ieden miefiąc/ będąc człowiek vczony y ŷpráwny. Ten páłace pobudował ná gorze/ ktorą *záwá* [!] mons Auentinus/ tám rad ŷiadał. Zebrał fie był przeciw Gwidonowi Feltreńŷkiemu/ ktorego poráził/ y záfię mu páńftwá odebrał ktore był Rzymskiemu kościołowi pobráł/ vmárł potym/ á w kościele ŷwiętego Piotrá pochowan. MIkołay czwarty rodem Epicenus/ Ieronim przed tym rzeczony/ był Papieżem czterzy látá. Stolec Papieŷki dobrze ŷpráwował/ ábowiem był człowiek vczony y ku wŷytkiemu godny/ był ná tym iákoby mogł Ieruzálem wyzwolić z mocy Tureckiey/ ále gdy Rzymiánie poczęli ŷámi s ŷobą wnétrzne walki ŷtroić/ od záłoŷci vmárł/ pogrzebion gध्ये zowá ŷanctam Mariam maiorem. CEleŷtynus piąty/ przed tym Petrus rzeczony. Ten pífmá żadnego nie vmiał/ wŷákże był s przyrodzenia ŷwiętego puŷtelniczego żywotá/ nie był Papieżem iedno pięć miefięcy. Abowiem Benedytkus A

## Wiek szofity.

náginus chytry (bacząc człowieká proftego á zwłafzczá bez pílmá) vpátrzywłzy łwoy čás/  
kazał fie zákrásć chłopcu pod łóże iego gdzye legał Papiież/ á w nocy wołáć: iefli Celestýne  
nie łpuścílz Papiełtwá Benedyktowi/ zbáwion nie będyełz/ boś go nie godzyen. Chłopiec  
ták vczynił iáko mu rofkazano. Pířą drudzy iż rurą przytknąwłzy do vchá mowił. (*marg*)

**Chytre przełożenłwo [!]** . (-)Názáiułrz Papiież łzedł do Kárdynałow/ łpuścíl Papiełtwo á  
żywot pułtelniczy chciał przyiáć/ ále go rzeczony Benedykt poimał y w więzyeniu vmorzył/  
boiáć fie by go iefzcze nie námoził kto ná Papiełtwo. BONifácyus ofmy/ Angáninus  
Benedyktus przed tym rzeczony/ był Papiieżem ósm łat y dzyewieć mieřicy. Ten to zdráđził  
Celestýná w nocy/ iákom pífał. Nic inego zá łwego vrzędú nie vczynił/ iedno vřtáwił łwięćić  
łwiętá czterech Ewáneliřtow/ y czterech doktorow/ Grzegorzá/ Auguřtýná/ Ieronimá/  
Ambrożego. Potym w więzyeniu vmorzon (*marg*) **Łwięći Ewányeliřtowie**. (-)od Filipá krołá  
Fráncuřkiego/ ktory go poimał w oyczyźnie Angánine o kłátwę iż go kłáł/ á krolełtwo chciał  
podáć Albertowi Cefářzowi/ pochowan w Rzymie/ co on nád drugim vczynił/ tą miářką mu  
odmierzono. Látá od národzenia Páńřkiego 1298. WOyciech łyn Rufolfow/ pířwřzy Cefarř  
Niemiecki/ z domu Rákuřkiego/ był wybran od Elektorow ná Cefářłtwo. Bonifácyus Papiież  
przewrotny niechciał go zaráżem pomázáć ná to/ áż gdy miał czynić s krolem Fráncuřkim  
Filipem/ dla tego nie tylko koronę ále y krolełtwo Fráncuřkie podawał/ wřzákże Filip dał  
łwoię dzyewkę zá Cefářzá/ á řtáđ weřzli w krewność/ Aduluřá poráđił y zábił/ łámeo theř  
Woyciechá zábił łynowiec gdy fie przez Ren rzekę wiořł/ był Cefářzem ná pánowániu łat  
dzyeřieć. Sektá Adámitow niełłáchetná w Medyolanie. TEgo czáfu řektá Adámitow byłá/  
Bogu y łudzyom brzydliwá/ ábowiem s pílmá wzyřli kilka łłowek od Moizeřzá/ gdzye  
Bog rofkazał: Rośćcie á mnořzcie fie/ y obroćili łwięte łłowá w brzydliwe vczynki. Gdy  
fie łchodžili w nocy ták męřowie iáko niewiářty áblo dzyewki ná iedno mieřłce do ich  
preložonego/ ktory vbrawłzy fie w kápláńłkie odzyenie/ po wykonániu inřnych modlitw/  
łwiece pogářiwłzy záwołáł: Mořzcie fie/ czynćcie to co wam Bog vřtáwił. Tám káđdy podle  
(*marg*) **Adámitowi**. (-) ktorey kłęczáł popadł iá/ á ktore fie dzyecię w ten čás poczęł/  
mowili że z duchá łwiętego/ á ták łkoro fie vrodžiło/ przynieřiono ie ná ono mieřłce  
gdzye fie łchodžili/ á tám kápláni ich ogień nákláđłzy řpáliłi ie/ á popioł miáłto łwiętořći

nošili/ á náfy pawfzy go w wino/ nowotnym kápłáncóm dawáli pić/ tákiež tym ktorzy ná ich fektę przyštawáli. BENedykt iedennafty rodem s Terwizá/ był ná Ńtolcu Papielkim miefięcy dzyewieć. Ten odłádził kápłáńŃtwá wŃzytkich ktorzy byli przyczyná Ńmierci niebołzчыká CeleŃtyná/ y Kárdynaly przywrocił ktore był wygnał okrutny Bonifácyus. Krolá FráncuŃkiego rozgrzeŃzył y wŃzytko nágrodził co mu był iego przodek BENedykt wdzyáłał/ á gdy nalepiey począł być rządzonym/ vmárl w Peruzynie/ pogrzebion w klaŃztorze w ktorym pirwey był/ Káznodzyey mnieyfzych.

strona: 185v

### Kłięgi wtore

Rozdzyał óŃmnafty kłięg wtorych. Látá od národzenia PańŃkiego 1303. PrzenieŃienie Ńtolcá Papielkiego z Rzymá do Fráncyey miáŃtá Awinium. KLimunt piąty rodem s Fráncyey/ Bernárdus przed tym rzeczony/ z namowy krolá Franczey/ Bernárdus przed tym rzeczony/ z namowy krolá FráncuŃkie ° Filipá y Kárlá iego brátá/ y Ianá kłięžęciá BrytáńŃkiego/ ná Papielki Ńtolec wybran w Lugdunie we Fráncyey/ gdje tám przyiecháli Kárdynali s przerzežonymi krolmi/ y z inymi/ ták iż ná Ńto tyliáç ludu piŃzá tám ná then czás być. Trwał tám dwor álbo Ńtolec Papielki we Fráncyey przez LXXIII látá/ z wielká Ńzkodá KrzeŃcian y Rzymian/ ábowiem w Rzymie nikt nie był Ian á Iákub Kolumnowie/ ktorzy Ńprawowali rzecz poŃpolitá z wielká Ńzkodá/ czyniáç Ńobie więŃŃzy pożytek niž rzeczy poŃpolitey/ koŃcioły/ mury/ około miáŃtá wŃzytko poupadało/ więŃŃza częŃć Kárdynałow było Fráncuzow/ ktorzy przy nim w Lugdunie á potym w Awinium mieŃzkáli. Po wykonániu óŃm lat vmárl/ pochowan w oyczyźnie Ńwoiey w Wáłzkoniey. Tego czáfu Božogrobčy Rycerze ofiedli wyŃep Rodys y opráwili/ s ktorego wiele (*marg*) Rodys. (-)Ńzkody Trukom y Sáráćenom IerozolimŃkim czynili. Tego thež czáfu Turcy z Othomonem przyŃzil do Europy/ iáko ná Ńwoim mieyŃcu Ńtoi. Látá od národzenia PáńŃkiego 1309. HENrykus Ńiodmy kłięžę LucemburŃkie/ wybran od Elektorow y od Papięžá Klementá koronowan/ przez lat ŃzeŃć. Napirwey wygnał Ianá Grábię z Wirtembergu o niepoŃluŃzeńŃtwo/ dzyewkę ie ° wziął á dał zá Ńyná Ianá/ ktorego Czechowie wzyęli zá krolá. Potym Ńie wezbrał do Włoch/ tám był Ńtráchem wŃzytkim miáŃtam iż mu Ńie wŃzędzye dobrowolnie podawali. A gdy Florencyá obległ/ o to iż Ńie Robertowi krolowi poddáli á nie iemu/ w onym obleženiu otrúł go mnich zakonu Dominikow w Božym



ciele gdy ie przyjmował od niego/ á to s prze (*marg*) Mnich otruł Cefárzá. (-) náięcia Florentfkich. Látá od národzenia Páná Kryftuá 1314. LOdwig Báworczyk/ od niektorych w Akwifgranie był wybran ná Cefárstwo/ przeciw iemu drudzy Elektorowie/ to iest/ Biskup Koleńki/ Woiewodá Reńki/ Sáłkie kfiązę/ wybráli Frederyká kfiązę Rákułkie/ wżákże áczkolwiek mu był nie rowien w pánftwie/ poráził go Lodwig v rzeki Necháru/ tám ich z

strona: 186

### Wiek ízofty.

obu ftron wiele poginęło. Drugi raz zebráli fie ná fię/ gdzye teź porázon Lupoldus brát Frederykow y íam Frederyk poimna/ á był w więzyeniu dwie lecie/ potym pułzczon tym (*marg*) Lupoldus. (-)obyczáiem/ áź przyrzekł Cefárstwo puścić. Potym Ian XXII záklął go íż nád iego wolą był koronowan ná Cefárstwo. Nie mógł go w tym vzyć Lodwig áby go rozgrzeżył. Papież Klimunt kazał Elektorow ínżego Cefárzá wybrác Kárłá Czełkiego krolá. Przeciw ktoremu zebrał fie Lodwig/ ále porázon od Kárłá/ á w tym zámárł Lodwig. Pánował ná Cefárstwie trzydzyeści y trzy látá. IAn XXII Portueńłki Biskup/ Kánclerz krolá Fráncułkiego/ przed tym Iákub rzeczony/ rodem Fráncuz/ po długim íwarze około wybieránia/ od XXIII Kárdynałow wybran w Ludgunie w klałztorze Dominikow ná Papiełstwo/ tym obyczáiem: Gdy były roznice miedzy Kárdynały dwie lecie około wybieránia/ było w ten czás Gualkow (bo to dom wielki á zacny we Włółzech) wiele miedzy Kárdynały/ ktorzy chcieli áby z nich ieden był Papieżem/ drudzy temu byli ná odpor/ náoftátku dáli to ná wolą íámemu iednemu Biskupowi Iákubowi w moc/ íáko mądremu á vczonemu/ kogo on chce miedzy imi wybrác/ y wybrał fie íam. A gdy mu tę zupełną moc dáli ná to/ íuź nie mogli ínáczy vczynić/ ná ktorym był XIX lat y III miełiące. Iechał do Awinium/ tám wybrał dwu Kárdynału Kolumnę á Vrfyną. Podnioł teź tám reliquie Tomałzá Aquinatá mnichá zakonu Dominikow. Drugiego Tomałzá Erfodeńłkiego biskupá. Cefárzá Lodwigá záklął y s tym Papieżem Piotrem Korbáryeńłkiego klałztorá/ ktorego był Lodwig wybrał. Cefárz Lodwig ápellował od iego klátwy od Papieżá źle ípráwionego. Powiedał ten Papież y pífał/ íż dułze ktore teraz mrą/ Bożego oblicza nie vřrzá áź po íádnym dniu. Przeto po nim Benedykt to pokázil y zá odłzczepieńftwo vložyl. Gdy go teź pytano kto od prawdy nádaley bywa/ powiedzyl íż zdánie ludu półpolitego: bowiem co oni chwala/ toby łłufzniey gánićL co myłła/ próžno y niczemnie: co mowia/ to fáłłz: co gánia/ to dobre: co

chwałą/ to złe: co podnoszą/ to bez czci. Vmárł potym w Awinionie/ po ktorým táki škarb nálezyono/ iż nigdy po (*marg*) Skarb po Papieżu. (–)żadnym Papieżu więcey. Ten záłożył kłařtor Bożogrobskich Rycerzow w Portugálřkiew Hicřpániew y nádał/ odiywfzy dochody od kłařtorá Templarow. Tego cřáfu byli Bonáwenturá/ Nicolaus de Lirá/ Sygibertus/ ludzye vczeni/ y řwięty Roch z Nárboni. (*marg*) Bonáwneturá. řwięty Roch. (–)Benedytk dwánařty ktory był ná řtolcu Papieřkim řiedřm lat y trzy mieřące/ był cřłowiek vczony/ mądry/ y dobrego řywotá/ vpomináiąc wřzytki áby řie dobrze/ řtale/ á pilnie řpráwowáli ná řwoich wrzędzyech. Ten chciał Lodwgá rozgrzeřzyć od kłařty/ ále mu krol Fráncufki nie dał. A gdy mu mowiono/ groźić Cefarř/ odpowiędzyał ták: Cefarř dopiro groźi á my iuř dawno řie pomřcili. Po řmierći řwoiey wiele řkárbow kořciółom zořtáwił. Křemens řzořty rodem Lemonicenřis mnich/ przed tym rzeřzony Piotr/ był Papieřem dzyeřięć lat y dzyeřięć mieřęcy. Był cřłowiek vczony á bogáty/ kupił Awinium miářto známienite v Fráncuzow/ ktore tym obycřáiem ná Pápieřstwo przyřřło. Stárał řie o to iákoby był pořtánowił Rzeřcpóřpolitą dobrze/ ták we Włóřzech iáko y we Fráncyey/ ále to trudno miáł vdyřáć/ gdyř miedzy Cefárřmi řam wařni cřzynił/ ábowiem był przeciwny Lodwigowi Cefárřowi/ ták iř kazał inego Cefárřá wybráć. W Rzymie teř poruczył řpráwę iednemu řzalonemu piřárřowi/ Nykolaus rzeřčo

strona: 186v

### Křięgi wtore

ny ktory řie Trybunem liczył być/ Cefárře przed řię pozwał/ áby przed nim řwe křzywdy powiedáli/ ktory potym poiman á w więzyeniu zgnoiion. Tego cřáfu przyřřli Maurowie ř Sáráceny/ cřzynili wielkie řzkody w Niemcech y we Włóřzech. Przeciw ktorým chciał (*marg*) Maury. Sáráceni. (–)wypráwić Papieř ziednawřzy thy krole/ Edwárdá Angieřřkiego á Filipá Fráncufřkiego/ w tym vmárł/ pochowan w Awinionie. INnocencyus řzořty rodem Limonicenřis/ był ná řtolcu Papieřkim dzyeřięć lat. Był cřłowiek powařny/ vczony/ mądry/ báczny/ řywotá dobrego/ kořcielne pánřřtwá nie prořtym ale co vczonym dawał. Pořtánowił to miedzy duchownymi/ áby kářdy w řwym beneficyum mieřřkał. Ná Rzymiániech to przewiodł/ iř im chudego cřłowieká napirwey przełóżył ná zwirřchni wrřáđ/ Ráymuda z rodu krolow Ierořolimřkich/ á tym obycřáiem vřmierzył nieřnářki ktore były w Rzymie. Miedzy Wenety á Genueřřskimi pokoy vdyřáał. Tákieř miedzy Pizany á Florentyny. (*marg*)

Wenety. Genuenfes. Pizani. Florentyni. (-) Stárał fie też iákoby był Maurom y innym nieprzyiacielom odpárł/ ále zamieszki ktore go potykály ty mu przekażály/ á w tym vmárł/ pochowan w kłaźtorze Kártufkim przed Awinionem. Látá od národzenia Páná Kryřtuřá 1350. CZwarty Károlus/ fyn Ianá Czeřkiego krolá/ był ná Cefárřkim řtolcu lat XXXI. Przeciw ktoremu był wybran Gunterus Schwartzburgeńłki/ ále potym rychłó trućiná vmárł. Byli też przeciw iemu wybráni Edwárd krol Angliřłki y Fryderyk Grábiá Myřzeńłki/ ále ći dwá wymowili fie s tego mowiác: Wolimy s Czechy przyiáźni vřzywác niř wálki. Potym iechał do Włoch/ á thám mu poczćiwosć Rzymiánie vcřynili/ gdy k niemu z miářtá wyřzli/ on theř s koniá przeciw im řliadł á pieřłki řzedł. Miářto przyiáł w řwá obronę/ thám go Ořtyeńłki Kárdynał koronował ná mieřłcu Papieřkim będac. Tám theř Kárzeł Mikołáiá piřárzá co fie dzyáłał Trybunem Rzymřkim kazał zwiężác/ (*marg*) Mikołay Kárzeł poiman. (-)á do Awinium Papieřowi pořłał. Ine nieřnáfki vřmierzył w Rzymie. Po wyiechániu z Rzymá do Niemiec/ obległ ná Wirtemburku Eboreárdá Grábię/ y Vlmę obległ/ ále przez Biřkupá Argentyneńłkiego y Spireńłkiego przyřzli ku zgodzye. Ten Kárzeł pořtánowienie vcřynił miedzy Cefárzem á Papieřem/ gđzye liřt ná to ieřt/ zowa Aurea bula/ řkąd then Cefarz miáł řlawę dobrá od potomnych ludzi. Czechom w Pradze Kollegium záložyl/ y inych rzeczy wiele dobrych pořtánowił/ zá řywotá řwego ieřłcze řyná Wacłáwá wybrał ná Cefárřtwo. VRban piąty rodem z Lemony/ mnich řwiętego Benedyktá/ przed tym Gwilelmus rzecřony/ był Papieřem ořm lat y pięć mieřłcy. Człowiek řywotá řwiętego/ vcřzenia wielkiego. Pořłał był Egidyuřá do Rzymá/ ktory tám ržád á pokoy pořtánowił od niego/ á řam piątego roku do Rzymá przyiechał/ kořcioły vpáđłe zopráwiał/ ine rzeczy řpofobiwřzy zálię fie do Fráncyey náwroćil/ tám w Mářřlyiey vmárł. Do tego to Papieřá řwięta Brygidá řwecęka křięźná przyiechála/ áby ieę (*marg*) řwecęya. (-)potwirdził regułę ktorá oná wynaláźlá była. Rozdzyał dzyewięćnařty křiąg wtorych.

strona: 187

## Wiek řzořty.

Látá od národzenia Páná Kryřtuřá 1376. Przenieřenie řtolcá Papieřkiego s Fráncyey do Rzymá. GŘregorz iedennařty rodem Leoniceńłci/ Armentow řynowiec/ Piotr przed tym rzecřony/ od Vrbáná ná řtolec Papieřki náznáczon/ ná ktorym był ořm lat. Ten bacząc wielki vpadek Rzcęypofolitey we Włofzech/ zwiářczá w Rzymie przez Papieřką nieđbálořć/ ábowiem

urzędnikom jego wszyscy nie sprzyiali/ stąd wewnętrzne rosterki były/ thak izby był Rzym  
rychło wpadł/ a lud w grube chłopstwoby sie przemienił. Grzegorz Papież zmyfliwfy sobie  
drogę indzyey/ puścił sie wodą z Awinium/ gdzie był stolec Papiecki przez LXX lat.  
Przyjechał do Genui ze wszystkim majątatem Papieckim/ potym do Cernetu/ potym zyemią  
do Rzymá/ gdzie z wielką chucią a radością przyięt/ poczał zafię kościoły y Rzeczpospolitą  
vpádle náprawiác/ z nieprzyiacielmi sie poiednał/ okrom Florentow ktore kłá/ a w kłátwie  
będąc przezdzyęki káplánom kazáli przed sobą mŕze służyć/ y ine ſwiatości dawác/ ſkąd  
potym Papież zebrał sie mocą ná nie/ wiodł z nimi walkę kilka lat aż vmárł/ pochowan w  
kościelie p: Máriey gdzie zową via nouá. To iest zá ieden dziw nápiſano/ iż tey godziny gdy  
vmárł zgorzał páłac Papiecki w Awinium/ gdzie mieszkáli Papieżowie. Látá od národzenia  
Páńskiego 1376. VRban ſzoſty rodem Neápolitan/ był wybran od Włochow zá Papieżá/ ktory  
stolec Papiecki w Rzymie dzyerzał lat iedennacicie y mieſięcy oſm. Przeciw iemu Fráncuzowie  
wybráli Klementá ſiodmego drugie ° Papieżá/ ktory mieszkáł w Awinium/ ſkąd było wielkie  
zámieſzanie miedzy Krzeſciány/ ábowiem ow owego kłá/ a ow zafię tego. Węgrzy/ Włofzy/  
Niemcy/ pomagáli Vránowi/ a Fráncuzowie y Hiſzpanowie Klementowi/ było tego błędu  
przez XXXIX lat. Ten Vrban dał piáci Kárdynałow vtopić gdy iecháli do Awinium/ bo życzyli  
więcey Klementowi niż iemu. Był człowiek okrutny y nieumowny/ przeto mu ich wiele nie  
ſprzyiało. Bacząc ten bład w kroleſtwach przełozeni koſcielni/ odtápili od poſłuſzeńſtwá  
Rzymſkiego/ (*marg*) **Wielkie odſzczepieństwo.** (-)iáko Czechowie/ ábowiem tego czáfu  
był v nich Hus Ian/ Rokician/ Ieronim/ ktorzy kazáli przeciw Papieckim przykłádom/  
vſtáwam/ y odpuſtom/ dla czego wiele ludzi poginęło/ (*marg*) **Hus Ian. Rokician. Ieronim.**  
(-)zwłáſzczá w Czechach/ około wiáry/ w Węgrzech a we Fráncyey o Neápolitańskie  
kroleſtwo. Látá od národzenia Páńskiego 1378. WAcław ſyn Kárłá Czeſkiego krolá y Cefárza/  
ná Cefárſtwo od Elektorow wybran/ ktory niedbále/ leniwo/ a bez ſmyſło páńſtwo ſwoie  
ſpráwował/ dla czego Robertus Woiewodá Ryńſki a kfiázę Báworſkie pobudzili Elektory áby  
inſzego Cefárzá wybráli/ ktorzy wybráli ſámeo Roberta álbo Ruperta/ a Wacławá Cefárzá  
potym brát rodzony Zygmunt poimał/ y chował w więzyeniu w Wiedniu aż do ſmierci/ ktory  
był ná Cefárſtwie zá oycá Kárłá oſm lat/

á po oycowey śmierci dwadzyściá y dwie lecie. Zá thego Cefárzá Ian Hus powítał (*marg*) Hus Ian. (-)káznodzyeíá Czelki.Látá od národzenia Páńskiego 1400. RVpertus álbo Robertus po Wacławie fłożonym byl wybran ná Cefárstwo od Elektorow/ ná którym byl dzyeíęć lat. Tego to Cefárzá Florentynowie pobudzili przeciw Gáleácyufowi Medyolańkiemu kfiáżęciu/ ále porázon od Gáleácyufá/ iz Cefarz záíęć muíal do Niemiec. BONifácyus dzyewięty z Neápolitáńfkich krolow/ przed tym Tomácellus wezwány. Ten w młodych leciech byl wybrány ná ftolec Papięski/ to íest/ we XXXVIII leciech/ częgo obyczay nie bywa ták młodemu ná takim ftołcu być/ wízákże íego młodość przemienoná bylá w fтарыóć/ dofyć roftropnie poftánowienie czynił/ chocia pífmá nie wiele vmiał. Wyrwał napirwey Rzymiánom zwirzchność/ poftánowił s fwey ftrony Stárofty/ Hetmány/ y íne vrzędniki/ ktorzy wízytkim miáftem wladáli/ ták áby íuż wíęcey burzká mieyfka ná duchowne nie wyrywála íie. Ten też napirwey wymyílił Annaty/ to íest/ połowicę dochodow z beneficyum gdy íe kto przyimuie po vmárłym bífkupie/ á Sakry nie wydawác áżby zápláconá bylá Annatá. Przeciw temu (*marg*) Annaty. (-)był też íny Papięż wybran w Awinium Piotr Luná/ rzeczony Benedyktus XII/ ná którym byl lat XXI/ áż do (*marg*) Benedykt XII: Papięż podrzucony. (-)fynodu w Konftáncyey. Tákże íi dwa **Popieżowie** [!] ná íię klátwy fłáli. Po wykonániu IIII lat y mieíęcy IX vmárł/ pochowan v fwiętego Piotrá/ przyiaciele íwoie známienicie vbogáciwízy. INnocencyus íiodmy rodem s Sulmonu/ byl Papiężem dwie lecie/ fтары/ doíwiádfzony/ ále okrutny/ ábowiem gdy go Rzymiánie vpomináli áby odízczepieńftwo s kościołow wygáíił/ on poimawízy niektore Rzymiány/ íedney z gory zmiotál/ drugie do íwego fynowcá Ludwígá krolá Apulieńfkiego ná ftráccie fłál/ dla częgo Rzymiánie rzućili íie nań áż vciekl do Witerbium/ wízákże potym pífáli poń Rzymiánie by przyiechał/ który ták vczynił. Wízedfzy z nimi w zgodę/ wybrał Kárdynałow kilko/ á Ludwígowi ípráwę mieyfka poruczył/ vmárł/ pochowan w Rzymie. GRzegorz dwánafty rodem z Wenecyey/ Kornáryus przed (*marg*) Kornárius. (-)tym rzeczony/ Kardynał fwiętego Márká/ byl Papiężem dwie lecie y íiedm mieíęcy. Acżkolwiek byl powážny y doíkonálego rozumu/ wízákże ná fynodzye Pizys íest fłożon s Papięftwá. Tákież Benedktus który byl drugim Papiężem w Awinium/ ábowiem íuż dáley pánowie Krześciáńfcy tego rozerwánie íirpieć niechcieli. Grzegorz ná to pozwolił íeíli Benedykt tákież vczyni/ także obu fłożono/ á dano Alexendrowi piátemu. Potym Grzegorz dobrowolnie íechał ná fynod do Konftáncy/ á thám dobrowolnie (*marg*) Trzey Papiężowie.

(-) Ipuścił fwoy ftolec/ opátrzon inłzym doftoieńftwem y pánftwem. ALEXender piąty rodem Kretenfis/ ná Pizánfkim fynodze ná ftolec Papiefki wybran/ fłóżywfzy dwu Papięzu/ iáko wyfłzley ftoi/ ná którym był ośm miefięcy. Człowiek vczony/ poważny/ roftropny/ dobrej myfli/ ná vbogie miłofierny/ ná vczone łáfkáwy/ ná harde śmiály/ álbowiem Ládziłáwá krolá Węgiérfkiego/ kthory Rzym obległ y pánftwá Rzymfkie woiował/ wygnał s kroleřtwá y kłá/ s przyzwoleniem inych/ ná fynodze fłóżył.

strona: 188

### Wiek fzofty.

IAn XXIII rodem z Apuliey/ w práwiech bárzo biegly/ ná ftolec Papiefki wfzedł więcey chytróciá niźli godnořciá/ ábowim gdy był pořtem iednym do Bononiey ná wybieránie Papięzá/ miał s sobą wielki poczet ludzi pomocnych/ powiedzylá Kárdynałom/ áby tákiego wybieráli Papięzá coby fie mu podobał. A gdy fie nie mogli zgodzić/ dáli mu płázcž Papiefki s tá mocá/ ná ktorego gi wdzyeiefz/ tego przyimiemy zá Papięzá. On wzyáwfzy płázcž wdzyał gi ná fie á rzekł/ mnie Bog przeyrzał ábych był Papięzem/ ięłá wołác iego ftroná: fiat fiat/ Deo gratias/ drudzy fie dziwowáli/ drudzy przyzwolili. Był Papięzem przez czterzy láta/ áž do fynodu w Konřtáncyey/ ná którym fynodzye trzech ich fłóžono/ o których niźey przy Cefárzu Zygmuncie nápiřę. Láta od národzenia Pańřkiego 1410. ZYgmunt fyn Kárlá czwartego/ brát Wacláwá Cefárzá/ ná Cefárřtwo wybran/ kroleřtwo Węgiérskie miał po żenie Máryey/ ktora byłá Lodwigowá dzyewká. Czeřskie kroleřtwo bliřkořciá dzyerzał y Márgrábřtwo Brándeburřkie/ ktory gdy dobrze s chuciá á rádořciá pořpolitego ludu Rzeczpořpolitá řpráwował/ miał bácznořć ná kořciól Krzeřciáńřki/ ktory ná ten čás w wielkim błędye á rozerwániu był/ ábowiem trzy Papięzowie w ten čás byli/ powodem inłzych krolow y biřkupow. Vczynił fyem wielki ná duchowne w Konřtáncyey/ ktory trwał czterzy láta. Ná którym fynodzye řam Cefarz oblokřzy fie w kápláńřkie odzyenie/ řpiewał Ewányelium: Exij edictum á Cefare Auguřto etc. Potym w rádzye zámknęli áby tych trzech Papięzow s řtolcá fłóžono/ ktorzy byli/ ieden przez mo/ drugi przez vpor/ trzeci przez chytróřć ná to mieyfce wybrány/ to iefř/ Ianá/ Grzegorzá/ Benedyktá/ á czwartemu Mar (*marg*) Cefarz řpyewá Ewányelium. (-) ćinowi dano. Tá m teź ná tym fynodzye Ianá Huřá Czeřkiego káznodzyeieię řpalono/ á Ieronimá iego vcniá po nim w rok/ dla ktorego Zyřřká z inłzymi Czechy iáł kořcioly łupić y duchowne woiowác. Ná (*marg*) Hus Ian. Zyřřká.

(-)ktorego nie był Cezarz Zygmunt y z drugimi książęty zebrał/ ale mu nie mógł nic  
uczynić/ o czym stoi szczyt w Czelkiej Kronice. Ten Zygmunt był wrodzony od Elżbiety  
krolewnej Polkiej/ żony trzeciej Karła czwartego Cesarza. Był człowiek wczony/ wrodziwy/  
językow wiele wniósł/ ale na walkę niefortunny/ bitwę s Turki stracił/ potem zmarł w starości/  
pochowany na Prąckim zamku. Syna nie miał żadnego jedno dziewczynkę/ s którą wzywał koronę  
Węgierską Albrecht Rakucki. Był na Cesarstwie Zygmunt lat dwadzieścia y siedm. Marcin  
piąty w Konstancyey na stołek Papieski wybrany dzień s. Marcina między XXXII Kardyńały/  
rodem z Rzymá/ z domu Kolumnow/ był na nim lat czternaście y trzy miesiące/ wczony/  
nabożny/ śpawny. Za jego czasu kościół który był rozzerwany/ znowu ku jedności przyszedł.  
Rzym wpadły znowu znawrwał/ rządy/ obrony/ y inne sprawy znowu dobre wstawił/ ikąd był  
nazwany oycem oyczyzny. Zmarł w Rzymie w latach wieku swego LXIII/ pochowany  
w kościele który zowią Konstancya w grobie mofiądzowym. Eugeniusz czwarty rodem z  
Wenecyey/ będąc Kardyńalem wybrany na stołek Papieski/ na którym był lat piętnaście. Ten  
nie kochał w walkach/ a stąd zmieniał sprawy mieyskie w Rzymie/

strona: 188v

## Księgi wtore

aby Rzymianie mocy żadnej nad miastem nie mieli/ przeto Rzymianie rzucili nie nań iż  
miał wbiec w kaptur mniszey z Rzymá do Florencyey. Tam gdy był/ Rzymianie jego wnuka  
Franciszka Starostę pojmali/ Kastrum Anyeli dobyli/ skarby pobrali/ Kapitolum ograbili  
mocno/ Papieża jego w Bazyliey na synodzie wybrali/ na który synod Eugeniusz pozwany  
niechciał przyjechać/ ale zjednowszy krola Francuskiego Karla s Filipem Burgundyskim/  
pobudził Delfina syna Karlowego na Bazylieńskie. Który gdy ciągnął do Bazyliey z wielkim  
ludem/ wszyscy wbiegli s synodu. Przywiedziony znowu Eugeniusz do Rzymá przez krola  
Francuskiego/ gdzie nie mierniey potych obchodził z Rzymian. Tam w Rzymie Zygmunta  
Cesarza koronował/ a Jana Paleologa Cesarza Konstancyepolskiego ku jedności kościoła  
Rzymskiego przywiodł z jego Patriarchą/ syem we Florencyey uczyniwszy. A od tego czasu  
napierwcy poczęli Cesarzowie z zachodu słowca całować w kolana Papieża dla koronacyey/  
a wschodni/ to jest Konstancyepolski/ iż li mu w Rzymie dopuścił wbiec polacinie. Ten to  
Papież rozgrzeszył był Władzislawa Polskiego y Węgierskiego krola (*marg*) Oculá pedum  
napierwcy. (-) przez Kardyńala Iuliana od przyśięgi przeciw Turkom/ s tey przyczyny zabity v



Wárny. Látá od národzenia Páná Kryftulá 1438. ALbrecht wtory z domu Rákuřkich křiążąt/ zyeć Cefárzá Zygmuntá/ zořtawřzy y Czeřkim/ ná Cefárřtwo Rzymřkie od Elektorow wybran/ ná ktorým byl iednodwie lecie. Ten byl pořłał Margrábieř Brándeburřkiego ná Taboru/ ále im nic nie mogł vczynieć/ bo mieli pomoc od Polakow/ ktore byl Iágieřło pořłał do ich Taboru/ řkad potym Márgrábia ziednáł Iágieřłá krolá z Albrechtem we Wrocłáwiu. Miał teř wypráwę Albrecht przećiw Trukom/ ktorzy byli Deřzpotowi oblegli Smederow/ ále řie wroćił iz ludu wielkiego nie miał. Rychłó potym vmárl zořtawřwiřzy żonę brzemienná/ ktora po iego řmierći vrodziłá řyná Ládziřłáwá/ dla ktorego młodych lat Węgrowie byli wybráli Władziřłáwá krolá Polřkiego Iágieřłá řobie zá krolá/ ktory potym zginął v Wárny od Turkow. Látá od národzenia Páná Kryftulá 1440. FRyderykus trzeći křiążę Rákuřkie ná Cefárřtwo wybran/ ná ktorým byl lat LIII/ w Rzymie od Mikołáiá Papięzá y z żoná Leonorá korowan. Then miał wielkie řkárby iz pokoy miłował/ wřzákže go mieć nie mogł/ ábowiem Máthyař krol Węgieřki walczył nań/ y wgnął go z Wiedniá przywłářzcziájąc Rákuřy do Węgieř iáko pirwey były. Ten theř Cefarř trzymał řtronę zá máłym Władziřłáwem przećiw Władyiřłáwowi krolowi Polřkiemu y Węgieřkiemu/ gdjeby byl miał pomagáć iemu przećiw Turkom iáko pan zwichni Křeřćiáńřki/ tu řie ięřcze iego řmierći rádował. Po wykonaniu lat LXXX/ vmárl w Lucij zořtawřwiřzy řyná Máxymilianá/ pogrzebion w Wiedniu. Tego Fryderyká bylá vrodziłá křiężná Mázowiecka Cymářká. Tego czářu Konřtántyńpole wzyęli Turcy/ iáko řyřzyey przy Tureckich (*marg*) Konřtántyńpole wzyęli. (–) Kroloch řtoi.

strona: 189

### Wiek řzořty.

Tego czářu Impres wynálezyon w Moguncyey przez Fauřtá. Tego czářu teř (*marg*) Impres nálezyono. (–)powiedáiá řtrzelbá ruřniczná w Niemcech wynálezyono/ ále ia temu nie wierzę/ ábowiem dawniey řłyřeć w řiřtoryach o tey řtrzelbie niř teraz/ Niemcy to řobie tym řławę cżyńiá. Mikołay piąty Genuenřis/ Thomás przed tym rzeczony/ řyn bárwiřki/ byl wybran iednego roku ná Biřkupi/ potym ná Kářdynáłřki/ potym ná Papięřki řtolec/ przeto řie káždy iego fortunie dziwował/ á co ięřcze więcey/ iz y ći co go nie ználi/ miłowáli/ dla cze ° Felix Papięř ktory byl w Gáľiliey wybran/ dobrowolnie w ręce iego řpuřćił mu przez pořlá řwoy řtolec/ á on zá to vczynił go Kářdynáłem ex latere zyemie Niemieckiey y do Sábáwdyey/ řkad wřzyřcy rádóř y pocieřzenie mieli/ z iednoći páńow

duchownych y świeckich/ miłował y nądawał ludzyc vczone/ bo sam taki był. W Rzymie wiele kościołow pobudował y nądał/ murow mieyfkich poprąwił/ vbogie opątrzył. A gdy vřlyżał o wzyęciu Konřtąntynopolim/ vmąrl od żąłości/ był ną stolcu ořm lat. Látą od nąrodzenia Páną Kryřtuřą 1455. KAlixty trzeci rodem z Hiszpániey/ iednořtąynym głofem od wřzytki wybrąny ną stolce Papielki/ ną którym był trzy látą. Człowiek wielkiej rády y rozumu/ vczony we wřzytkich práwiech. Then pobudził Krzeřciąńřtwo przeciw Turkowi/ y sam dał vczynić trzynařcie okręťow/ ktore nąpełnił ludźmi y řpiżą/ nąd którymi řtąřzym przełóżył Lodwigą Akwileńřkiego Pątryąrchę/ ktory przez trzy látą wielkie řzkody Turkom dzyřłał/ oczekawąjąc ku pomocy Alfonřą krolą Frąncuřkiego/ y Lodwigą Burgundiřkiego křiążęcią/ ále im rořkořz domowa thego nie dopuřciřła/ przeto řie nie mogli wyprąwić. Ten teř poruřzył Huřřákąřáną Perřkiego y Ormiąńřkiego krolą przez dąry/ (*marg*) Huřřákąřan. (-) ktory dńą kroć rázow znąmienicie Turki porąził. Ten teř modlitwę vřtąwił do Bogą pzeiřw pogąnom/ ktorą řpiewąją: Contere Domine fortitudinem inimicorum &c. Vřtąwił teř řpiewać w kořciele: Da pacem Domine &c. á w południe dzwonić ną pacierze/ wiele rzeczy dobrych zá krotki cząs (*marg*) Contere domine. Da pacem domine. (-)vřtąwił. Plus wtory rodem s Seny/ Eneąs Sylwius przed tym rzeczony/ był Papięzem pięć lat y mieřięcy iedennařcie/ áczkolwiek krotki cząs miał/ ále rozum á řprąwę wielką/ bo był człowiek vczony y hiřtoryk wielki. Ten teř pobudził wřzytki krole y pány Krzeřciąńřskie (poiednawřzy niektore) przeciw Turkom/ ále iego krotki wiek tę rzecz rozwioldł/ ábowiem ciągnac przeciw Turkowi z wielkim ludem wodną wyprąwę/ w Ankonie morem vmąrl/ drudzy řie dla moru roziecháli. Miał wieku řwego lat LXIII/ przynieřion do Rzymą y řchowan w kořciele řwiętego Piotrá. Ten napirwey vřtąwił áby ápellący dąley nie řzłą od Papiężą. W Rzymie záłóżył Rotam caufarum. Chciął teř vřtąwić áby pod dwiemą ořobomą prořci ludzyc przyimowáli Pąńřkie ciąło/ iąko nąprzodku było/ y żony kápłanom przywroćić/ ále go w tym přęťka řmierć zářzłá. PAweł wtory rodem z Wenecyey/ řieřtrzeniec Eugeniurą/ ną řtolec Papielki wybran/ ną którym był řzeřć lat y dzyeřięć mieřięcy/ ktory chciął był waleczny/ ále ną tych walkách nie wygrawał.

Kárdy

strona: 189v

Kłięgi wtore

nały/ pińárze/ y ine vrzędniki/ ktore iego przodkowie vřtáwili/ zodmieniał. Przyiáźni v Cefárzá y v kfiáźát Niemieckich nie miał/ vmárł w Rzymie Apoplexyá będąc tego dnia wefoł. SYxtus álbo Xyřtus czwarty rodem Ligur/ Fráńćifzek przed tym rzeczony/ Miniřter zakonu mnieyřzego/ ná řtolec Papiefki wybran/ ná którym był trzynáście lat/ człowiek vczony/ rozumu wielkiego/ ktory wiele kfiąg popiřał/ byl teź y miłofierny/ ábowiem řyny Cefárzá Páleologá wygnáne s Konřtántyńopolá/ řwym nákladem dořtátecźnie chował/ tákieź krolowá Bořeńřká wřpomagał/ y ine ktorzy od Turkow byli przemoźni. Miářto Rzym y kořćioły opráwił/ mořt ktory zowa Syxti pons zbudował. Szpital s. Duchá zbudował w Atykanie/ zbytnie álbo zuchwále kroliki wypędził á dobrym ořádził. Wenety kłáł iź iego zyęćiá Herkuleřá obegnáli á z (marg) Szpital s. duchá (–) iego dobrá złupili/ XXXII Kárdynałow zá řwego żywotá pořádził. Świętá ty řwięćić vřtáwił ktorych przed tym nie řwięcono/ Poczęćie y Ofiárowanie panny Máryey/ s. Anny/ s. Iozephá/ s. Fráńćifřká/ y s. Serafiná/ potym vmárł/ w nowey káplicy w Atykanie pochowan. (marg) Świętá vřtáwił. (–)INnocencyus ořmy rodem Genuenřis/ Báptyřtá przed tym rzeczony/ s Kárdynařtwá řwiętey Cecyliey ná řtolec Papiefki wybran/ ná którym był ořm lat/ áczkolwiek był vbogi w řkárby/ ále w cnotę y w řpráwy bogáty/ ábowiem dla řwoiey ludzkořći á opátrnořći/ przyciágnáł k řobie wiele dobrych rzeczy. Náprzodku dwie lecie řie mu przeciřwne řzczęćie řtáwiło/ á to przez walki ktore wiedli Vřřynowie s Kolumny/ ktorzy wřzytek Rzym walkámi wzburzyli. Przeciřw Ferdynáńdowi Apulřkiemu krolowi wořřko zebrał/ przeto iź Akwileyřkiemu miářtu wiele gwałtow y krzywd dzyáłał/ s ktorym řie ziednáł y ku przyřiędze przywiodł/ iź nie miał nigdy ná Rzymřkie páńřtwá ręki podnořćić. Bucáliná poráził ktory łupił Papiefkie poddáne/ náořtatek vćiekł do Turká/ á Papięř mu imienie pobrał. Miał řyná Fráńćifřká á corę Teodorynę przed tym niźli był ná řtolcu Papiefkim z miłofńica/ ktore opátrzył wielkimi řkárby s przyřwozeniem Kárdynałow. Ten dopuřćił Norweyřkiemu kroleřtwu mřřá mieć bez winá/ gdyź tám winá nie mář. Potym gdy vmárł/ v řwiętego Piotrá pochowan. ALEXander řzořty/ Kálixřtá Papięřá řynowiec/ ná řtolec Papiefki od wřzytkich ieřř wybran/ ná którym był dzyeřięć lat y ořm mieřęcy. Ten był vordy niepořpolitey/ ktoremu był Lodwig krol Fráńcuřki pobrał páńřtwá Rzymřkie y Rzym bez obrony řadney/ przeto muřiał řie vćiec do krolá Hiřřpáńřkiego y do Wenetow/ á w tym Lodwig krol vmárł/ w oycá Papięřá rádořć wřtápiłá/ pořłał řyná řwego Wáłentyná dobywáć miářt ktore był krol pobrał/ ktorych gdy zdobywał/ ná kfięřiwo go

Vrbinátŕkie przełóżył/ zlóżywŕzy pirwŕze kroliki álbo vrzędniki/ ktorych iego przodkowie ná páńŕtwiech Papiefkich nádzyáláli/ ochędóžnoŕ miálŕá Leoniny zamku y koŕciołom w Rzymie vdzyáláł. Látá od národzenia Pańŕskiego 1494. MÅxymilian zá oycá Frederyká iefzcze wybran ná ŕtolec Cefárŕki we Fránkforcie/ ná ktorym ŕzczęŕliwie żył zá oycá oŕm lat/ á po oycu XXV. Zá máłzonkę wzyál Máryá dzyewkę Kárłá Burgundiŕskiego kŕiáżęciá iedyńá/ po ktorey wielkie páńŕtwo otrzymał/ s którą miał ŕyná Filipá Hiŕzpáńŕskiego krolá po ženie/ (marg) Filip Krol Hiŕzpáńŕki. (–)

strona: 190

### Wiek ŕzoŕty.

ábowiem Filip miał żonę Ioánnę iedyńá corę krolá Hiŕzpáńŕskiego/ á po máŕce Burgundiŕskie kŕieŕstwo wzyál. Miał potym ten Cefarz drugá żonę Blánkám Máryá corę Gálleácyufá kŕiáżęciá Medyoláńŕskiego bárzo cudńá/ ále z nią żadnego potomká nie miał. Miał rozmáite trudnoŕci ten Cefarz/ s ktorych ŕwá ŕtátecznoŕciá wychodził. Był poiman od Brugińŕkich mieŕzczan we Flándryey z nawodu krolá Fráncuŕskiego/ wŕzákze potym puŕzczon/ gdy ociec Frederyk zebrał woŕŕko przeciw im. Walczył teŕ z Wenety/ ná czym bárzo Weneći vtráćili/ álbowskiem w ten czás ty miálŕá ŕtráćili/ Weronę/ Padwę/ Terwiŕz/ y inych wiele. Przy Weneciach ŕtał krol Fráncuŕŕkich pirwey/ potym ŕie zá ŕzczęŕciem Cefárŕŕkim obrocił/ tákieŕ y Iulius Papięŕ. Rákufy wziął/ ktore był ie ° oycu Mátyaŕz krol Węgieŕŕki wziął. Látá od národzenia Pána Kryŕtuŕá 1506. Filip krol Hiŕzpáńŕki vmárł wieku ŕwego máiac lat XXVIII/ zoŕtáwiwŕzy po ŕobie ŕyny/ Kárłá dzifiefŕzego Cefárzá/ á Ferdynándá krolá Rzymŕskiego/ y trzy dzyewki/ Izábellę ktora byłá daná Kryŕtyernowi Duńŕkiemu krolowi. Drugá Márya/ thá byłá daná krolowi Węgieŕŕkiemu Lodwigowi. Trzecia byłá Leonorá zá kroleŕ Fráncuŕŕkim. Po ŕmierci ŕyná ŕwego Filipá Máxymilian był (marg) Filip vmárł. (–) żyw lat XIII/ á vmárł látá 1519/ rychłó przyechawŕzy s Prefŕporku/ gdzye ŕie byli ziecháli z náłzym kroleŕ Zygmuntem y kroleŕ Węgieŕŕkim Włádzifłáwe. Pius Papięŕ rodem s Seny/ nie był żyw ŕpełná roku. IVIus wtory Papięŕ rodem Sawon/ tego krol Fráncuŕŕki Lodwig był poráził. Tę bitwę chciál był Cefarz Máxymilian rozwieŕć/ gdy poŕlał biŕkupá Sálcpurŕŕskiego do Iuliufzá o przedłúzenie/ áby ie poiednáł. Papięŕ Iulius duŕáiác ludu ŕwoiemu ktory miał od krolow Hiŕzpáńŕskiego y Angielŕŕskiego y z Włoch/ niechciál bitwy rozwieŕć. Tákeŕ w dzyeń wielkonocny v Ráwenny látá 1512 porázon do gruntu. Piŕzá iŕ tak wiele ludzi z obu ŕtron ŕtráćili/ iáko dwádzyeŕciá

tylięcy. Po szkodye Iulius prosił Cefárzá o zgodę/ áby więcey Lodwig szkody we Włofzech nei dzyálał. Cefarz nań pobudził krolá Angielkiego/ á s tym Lodwig walcząc dał Włofkiew zyemi pokoy/ wytrwawłszy lat sześć vmárł/ zoftáwił po łobie wielkie fkarby chocia walczył y budował. LEO dzyefiáty Papięz Rzymfki/ pánował w Rzymie nád duchownymi czterzy látá/ zá ktorego Marćin Luter mnichu zakonu Auguřtynow káznodzyeiá powřtał/ kazał y piłał przeciw Papięfkim odpuřtom/ o ktorzych řzyrzey ná przodku v Szleydaná řtoi/ gdzye y látá náznáczone łá ktorego fie co roku dzyáło. Adryanus řzořty z miářtá Tráiektum Papięz rodem z Niemiec/ o ktorzy teź řzyrzey przy Szleydanie řtoi. Klimunt řiodmy Papięz Rzymfki wybran ná to przełóżeńřtwo látá 1524/ vmárł 1534/ o ktorzy teź řzyrzey v Szleydaná řtoi. Páweł trzeci Fernezyus rzeczony/ człowiek będąc řtáry/ wybran ná řtolec Papięfki/ o ktorzy řzyrzey řtoi v Szleydaná. Iulius trzeci Montanus Márya przed tym rzeczony/ ktorego Elekcyá řtoi řzyroko nápiřaná v Szleydaná/ zořtał Papięzem.

strona: 190v

#### Księgi wtore

KAROLUS piąty ktory teraz řzczęřliwie pánuie/ řyn Filipow á wnuk Máxymilianow Hiřpáńfki krol á Rákuřkie y Burgundiřfkie křiążę/ od Elektorow (ktore Kůřfierřty zowiemy) ná řtolec Cefárřki w niebyřnořci iego wybran/ do ktorego Woiewodá Reńřki s tym pořelřřtwem iechał/ potym w Akwiřgranie koronowan/ á w Bononiey od Papiężá Klementá potwirdzon y pomázan 1530. FERdynándus krol Czeřki y Węgieřfki á Rákuřkie křiążę/ ná kroleřtwo Rzymfkie koronowan w Kolnie Agrypinie 1530. Ten krol wielkich trudnořci y walek vzywał z drugim krolem Węgieřřkim Ianem Woiewodá Siedmigrockim o koronę Węgieřřká/ z wielká řzkodá Křzeřciáńřká/ ábowiem řtáđ práwie do nas Turkom drogę okazáli/ tę rzecz ná rořłádek przypuřczám káždemu/ co tho wřzyřtkim Křzeřciáńom przyniořło/ bo teź krol Ian był ořobno od Węgieřow koronowan. Náořtátek krol Ian porázon od Ferdynándá/ ziechał do Polřki na Tarnow/ táđ był dzyewięć mieřięcy żáđáiąc od krolá Zygmuntá pomocy iáko od powinowátego/ ále mu iey dla tákiegoż powinowářtwá odmowiono. Pořłał krol Zygmunt pořłá řwego Křzyřřtořá s Szyđłowcá do Prági do krolá Rzymřkiego/ řtánowiáć miedzy nimi pokoy do czářu/ áby ie mořł ziednáć/ ále obá byli ná to twářdzi/ nie mořł ich křtemu przywieřć. Krol Ian rzewniwy będąc vciekł fie do Turká/ pořłáł Iárořzá Łářkiego Siráđzkiego Woiewodę do niego pomocy żáđáiąc. Turcy drugi raz z wielkořciá ludzi ciágnęli

ku Wiedniu látá 1531. Ale gdy wšlyšzeli o zebránym ludu przeciw ſobie/ wrocili ſie/ poczynili ſzkody w Rákufkiech/ w Styryey y indzyey/ wšzákže potráčili ludu niemálu w Korytáńskich gorach. Látá 1531/ było wielkie trzęſienie zyemie w Portugáliey/ ták iż w Liſſybonie piętnaſcie ſet domow vpadło y koſcioły/ á potym był wielki mor. Tegož roku Soliman Turek ná wyſep Morea pobrał miáſtá Wenetom. Tegož vmárlá Ludowiká mátká krolá Fráncuſkiego. Tegož roku wyrzuconá bylá ná brzeg wielka rybá w Holándryey/ ktorą zowá Bálená/ ná dłuž ſzeſćdzyeſiát ſtop/ ná ſzerz trzydzyeſci. Tegož roku Kometá ſtała dłuho/ á náſzy Wołochy porázili/ o czym ſzyrzey będye przy Kronice Polſkiey. Látá 1532/ Cefarz Kárzeł przyechawšy z Belgiki/ vczyńił ſyem w Rátyzbonie z brátem ſwoim/ rádząc o poſtanowienie koſcioła áby był w dobrym rządzye/ tákiež o obronę przeciw Turkowi. Tegož roku Soliman z wielkoſcią ludzi przyciągnął do Rákus mieſiácá Sirpniá/ obegnał miáſtecžko Gyns/ leżał około dni dwádzyeſciá/ żadáiąc tylko tego áby był iemu wydan Mikołay Iuriſchityus Hetmana miáſtá. Potym z roſkazania Cefárſkiego ſzło przeciw iemu wielkoſć ludu poſpolitego y Rycerſkiego z dobrej woley/ rádniey niž go domá czekáć. Słyžąc o wielkim zebrániu ludu/ ſzedł ná zad/ bo nigdy więtſze zebranie nań w Niemcech nie bywáło przed tym.

strona: 191

### Wiek ſzoſty.

Tegož roku Kryſtyernus przez liſty przywabion do ſwego kroleſtwá Norweyſkiego od Duńczykow/ ktory gdy przyſzedł ná gleycie ich (*marg*) Kriſtiernus poiman. (–)ná wieczne więzyenie. Látá 1535/ Solimánnus wielkie woyno wypráwił przeciw Perſom/ ná ktorey bárzo vtrácił/ iż nie tylko porázon/ ale y lámi zdycháli od nędze/ á co gorſzego iż ie niewiáſty Perſkie zony poráziły/ gdy iuž mężowie dla máłego pocztu ſwego ſpracowani byli. Tegož roku Cefarz Kárzeł piąty wypráwił ſie z woyno do Afryki z Hiſzpániey przez morze ktore zowemy Gáditanum álbo Mediterraneum/ wzyął zamek Goletę y Thunis miáſtá w Afryce/ y Bárbároſę poráził zá pomocá (*marg*) Goletá. Tunis. (–)Krzeſciáńſká/ ktorzy byli w niewoli v Turkow w Thunis. Potym do Włoch ſzcęſliwie przyjechał. Tegož roku Szwáncárowie ſłužąc Fráncuſkiemu krolowi/ wzyęli Gebenne miáſto y Sábandyá chcieli obegnać. Látá 1536/ Cefarz Kárzeł będąc w Rzymie ná wielkie czwartek/ ſprawował wielką wieczerá Páńſká/ ná ktorey XII vbogim/ ſam nogi vmywał/ nákarmił/ y dárował/ z wielkim

podziwieniem ludu poŝpolitego. Tegoż roku krol Fráncufki obległ Sábándyą/ á kfiążę (*marg*)

Sábándia. (–)do Cefárzá wciekło. Tegoż teź roku vmárł wczony Doktor w wŝelkim piŝmie Erázmus Roterodanus w (*marg*) Erázmus. (–)Bázyliey/ ktorego kfięgi zoŝtały piŝane w rozmaitych náukach/ ludzyom Krzeŝciánŝkim pożyteczne. Tegoż roku Delfin ŝyn krolá Fráncufkiego Fránciŝzká ŝtárŝy vmárł/ iáko drudzy mnmáiá (*marg*) Delfin. (–)iź trućiná iáku. A fioŝtrá iego Mágdáléná daná w małżeńŝtwo Szkoockiemu krolewiczowi Iákubowi. Tegoż roku wciagnął do Fráncyey Henrych Grábia Náŝtáwieńŝki/ y ŝzkodę wielką wczynił. (*marg*)

Náŝáwius. (–)Perony dobywał/ ále nic nie wczynił. Ná drugi rok záŝię krol Fráncufki do Artezyey/ wielką ŝzkodę wczynił. Táke mu záŝię Márya kfięzna Belgarum wiele wczyniá/ nie przepuŝzczáiąc wdowam áni ŝirotom áni poŝpolitemu człowieku. (*marg*) Artezia. Mária. (–)A gdy oblegá Terrewáne/ Papieź miedzy imi roziął ku zgodzye/ tym obyczáiem odciáglá. Látá 1537/ Nowimágenŝes odŝtápiłi od kfiążećia Geldryńŝkiego Kárłá/ ktory iuź w leciech zefzły był. S tey przyczyny then Kárzeł kfiętwo Geldryŝkie w máńŝtwo Fráncufkiego poddał/ y wybráli zá (*marg*) Geldris. (–)kfiąże. Gwilelmá kfiąże Kliwieńŝkie. Tegoż teź roku w dzyeñ s. Lucyey grzmiało okrutne źimie nád obyczáy/ y był potym wielki vrodzay zboża ná láto. Tegoż roku krol Ferdynánd zebrał lud zbroyny przeciw Turkom Czechow á Niemcow/ nád ktorymi przełóżył Kocyándrá Niemcá Hetmánem. Leżąc Kocyánder w zyemi Boŝeńŝkiej s taborem ŝwoim/ oblegli ie Turcy w koło iź im żywnoŝci nie mogły przebyć niŝkąd. Bacząc to Kocyánder/ wiechał z woyská milczkiem s trochá ludzi/ przeto był podeźrzánym v wŝzech y v krolá. Turcy nie ŝtaczáiąc bitwy/ pobráli Niemc z woyskiem/ porzázawŝy im noŝy y gęby/ ciágnęli do Konŝtántynopolá. Kocyánder bacząc niełáłkę v páná y v wŝzech/ chciá do Turká przyŝtác. Towárzyŝ iego Zryńŝki bacząc to/ zábił go táiemnie w rozmawiániu towárzyŝkim będąc z nim ná iednym zamku. Látá 1538/ Roziął Papieź Páweł miedzy Cefárzem á miedy krolm Fráncufkim w nadzieieię zgody wieczney do dzyeŝiáci lat/ á w tym czáfu s ŝpołeczney vmowy ziecháli ŝie do martwey wody Cefarz y krol s krolowá Leonorá/ á tám byli kilko dni weŝeli z rádofiçá w okazáley przyiáźni. (*marg*) Zgodá krolá s Cefárzem. Mare mrotuñ. (–)Potym ŝie w teyze przyiáźni roziecháli/ Cefarz wodá do Hiŝpániey á krol do Fráncyey. Tegoż roku krol Fráncufki Fránciŝzek ziechał ŝie s krolowá Máryá v Kámeraku/ gdje tam była známienicie od niego czeŝtowaná y dárowa



## Księgi wtore

ná/ á społu iecháli do Auguſty Weromándorum miáftá/ Quintyni zową dziś/ á tám XVI dni mieſzkáá/ potym iną drogą do Hánnonu iecháá. A ták tego roku były trzy ziązdy niepoſpolite: Pirwſzy w Nicee Papiieżá s Cefárzem á s krolém Fráncuſkim. Wtory v wod martwych iákom piſał. Trzeći v Kámeraku krolá Frańcífzká s krolową Węgierfką Máryą/ tak iż było teſzno ſłuźebnych bez pieniędzy. Tegoż roku Bárbároſá Numicki Sędyak popadł wielką ſzkodę przez potop ná brzegu Ambrácyey/ ták iż o dwádzieſciá tyfiac ludzi ſtrácił. (*marg*) Bárbároſá. (–)Tegoż teź roku wielkie zwycięstwo Portugálczyey otrzymáli w Indyey/ y wielkie ſkárby przywieźli/ wſzákże z niemáłą ſwych vtrátą. Látá 1539/ Byłá miłość nieodmienna przedlię Cefárzá s krolém Fráncuſkim z zazdroſciá niektórych. A gdy poſtyżał Cefarz nieco przeciwięftwá we Flándryey będąc w Hiſzpániey/ dopuſcił mu krol przez ſwą zyemię ciągnąć z Galliey Belgiki/ wſzákże pirwey Cefarz przed ſobą poſłał páná rádne ° de Grántuuellá/ ſam potym z Hiſzpániey wyiechał do Fráncuſkiey zyemie/ przeciw ktoremu ſyn krolá Fráncuſkiego Aureliánſkie kfiązę wyiechał y czekał v miáftá s. Sebeſtyaná. Delfin zálię drugi ſyn ná gránice gdzye koſciół s. Ianá s pány zyemie Fráncuſkiey/ s ktorými ſpołu iechał do Bagony/ á tám z wielką czciá był przyięt. Potym iechał do Burdegale/ potym do Piktáwiey s ſyny krolewfkimi/ áż przyiecháli do miáſteczká Lochiás/ gdzye krol Fráńcífzek czekał Cefárzá y s krolową Leohorą/ á tám był známienicie (*marg*) Lochiás. (–) przyięt od krolá. A ták tego roku ſpolu byli áni ſie rozieźdzáli. Tegoż roku pirwſzego dnia Máia Cefárzowa Izábellá vmárłá/ wypuſciwſzy pirwey ſyná ná ſwiát/ ktoremu imię dano Filip/ á przed tym dwie corze. Tegoż roku byłá wielka obfitość winá w Niemcech. Tegoż roku Solimánnus Turek wypráwił Bárbároſę Hetmáná wodnego przeciw miáſteczkú (*marg*) Káltellánouum. (–) ktore byli Hiſzpani y Włofzy mocno ofiedli. Szturmuiąc vſtáwicźnie/ ſtrácił ſzeſnaſcie tyfięcy ludzi. Náoſtátek zdrayce Dálmáte vciekli z niego do Turek/ mieyſce ſlábe vkazáli/ gdzye mur Turcy potłukli y z zyemią zrownáli/ á ták miáſtecčko wzyęli Turcy/ Krzeſciány do iednego poſiekli. Roku 1541/ Cefarz Kárzeł piąty wypráwił ſie do Afryki z woſfkiem nawodnym s tey przyczyny: Słyżac iż Ferdynand brát s krolá Ianowym ſynem czyniá o koronę Węgierfką/ ſłyżac teź z Turcy z wielką mocą ciągną do Węgier rátowác Budzyniá/ ktora byli ludzye Ferdynándowi oblegli. (*marg*) Potop Cefárſki. (–)Widząc wielkie roźlanie krwi Krzeſciánſkiey co daley do bárzyey/ vmyſlił lud wielki wywieſć z

Hiszpániey przeciw Turkom/ który trudno wywieść poki nie zámknie drogi Maurom álbo Numidom do Hiszpániey przez wąłkie morze z Afryki/ ábowiem wnet s tyłu wtárgnawłzy do Hiszpániey/ wielką łzkodą im zówždy vczynią Maurowie. Dał tedy nábudowác okrętow dołtátek/ ktore zową Triremi/ w Gánue y Neápoli/ ná ktore łpiże y ludzi nábrał z Niemiec/ z Włoch/ z Hiszpániey y s Sycyliiey/ tákież łtrzyłby/ koni/ y inych dołtátkow. Sam też ołobnych okrętow miał łwoich XXXVI/ s ktorými łie pułcił s portu Weneris do Korfyki wyłpu/ iuż ku źimie przychodźilo. Przeto wielki wiátr (*marg*) Krolíká wyłsep. (–)powłtawłzy okręty mu rołprofzył/ łtrách wielki przyłzedł ná nie/ rozbiegli łie rozno. Potym łie przywioźł do miáłztecźká Bonifácium/ á tám dwa dni czekał okrętow drugich. Potym do wyłpu Báleares. Potym do Mahon portu/ włzędzye mieli przeciwny wiátr. (*marg*) Bonifácium. Báleares. Machon. (–) Przyiechał Cefarz do Argiery/ ktore miáłto nád morzem w Afryce/ tám kotfice łpułciwłzy bliłko Argiery/ wyłtąpili ná zyemię/ Numide wyciekáli przeciw im z łuku/ ále łie (*marg*) Argierá. (–)im bronili. Przyłżłá ná nie táka niefortunná/ to iest wiátr á defzcź/ iź łie im kotfice s powrozy tárgály v okrętow/ vtonęło im okrętow ná połtorá łtá ze łpiżá/ z dzyáły/ s końmi/ y z ludźmi/ ktorzy ielcze w nich zołtáli byli/ łámi ták pomokli y znędzni byli ode dźdzow/ áż y

strona: 192

### Wiek łzołty.

ogniá nie mogli wzniecić/ áni mieyłcá łuchego mogli mieć ku leżeniu álbo łiedzeniu/ tylko do pałá brodzili. Numide ná nie łciekáli káźdey godziny z miáłtá. Był poczet Rycerłkich ludzi piełzych XXIII tyłiáć/ krom ieznych/ nie mieli co ielć áż s Cefárlkiego okrętu konie mułieli iádác. Widząc łwoię niefortunę á przeciwność wiátru/ pułcił łie zálię do Hiszpániey Cefarz w łwoich więłszych okręciech/ zołtáwłzy ná brzegu drugie Rycerłstwo z okręty/ áby lud Afryki álbo Turki ná łobie hámwáli. Po wiecháníu Cefárlkim przyłżli Maurowie s Turki/ znędzony lud Cefárlki zábráli y pobili/ Cefarz też zá wielką trudnołciá przyłłynął do Włoch. Fráncuzowie byli temu rádzi/ máiáć zá tho iź go Bog łkarał dla zábicia Fregoźá połłá. Tego roku w Kolnie vrodziłá niewiáłtá czterech łynow/ s ktorych ieden vmárl á trzye żywi/ s ktorych ieden vmárl á trzye żywi/ á to więłszy dziw iź nigdy iednego/ iedno dwoie álbo troie álbo czworo zówždy vrodziłá s tymże mężem. Látá 1542/ w Niemcech w miełcie Wifenhaufen vrodziło łie dzyecię o dwu głowach. Tegoż też roku

w księstwie Witerberckim wrodziły się bliźnięta/ które się do siebie zrosły brzuchy/ nogi y głowy o sobno były. (*marg*) Dziw. (–) Tegoż roku wielkość szarańczeni była/ nie (*marg*) Szarańcza. (–) tylko w Wąłafzech albo w Podolu gdzieś to nie nowina/ ale w Niemczech/ we Włofzech/ w Polfzce wielkiej/ gdzie ich drudzy nigdy nie widali. Niemcy pisali o nich iż na skrzydłach miały piśmo Greckie. Tegoż roku Paweł Papież przez posły do Cesarza posławszy/ złożyli wielkie zebranie duchownych w Trydencie/ zowąż Koncilium. Tegoż roku książę Brunszwickie s księstwą swego wyjechał do Hiszpanii do Cesarza Karła/ Inadź nie dufał książętom drugim. Tegoż roku było trzęsienie ziemi we Włofzech y w Sycylii/ tak iż się na to miało obaliło z mury y z zamki. Lata 1542/ Iako była wielka przyjaźń między królem Francuskim nie dawno/ tak zaś nieprzyjaźń wielką przysła. Przyczyna tego był Gwilelm książę Geldryjskie/ Iuliackie/ Kliwieńskie/ który nową wiarę wymyślał/ biskupy łupił/ y mówił przeciw stolcu Papieskiemu/ a bunty stroił przeciw Cesarzowi z drugimi/ dopierając się na nim bliskością księstwa Brabantckiego/ które jest mianstwo Cesarzkie/ przystał do króla Francuskiego/ prosiąc aby go bronił. Tegoż roku Mąrtyn Rofennius rodem Geldrus/ Stárofta albo Hetman króla Francuskiego/ wprzyswży czas/ (*marg*) Rofennius. (–) gdy się z Niemiec lud Rycerki wyprawił do Węgier przeciw Turkom/ a Cesarz był w Hiszpanii/ wtargnął do Brabantcyey/ pobrał y popalił miasteczka niektóre/ Andorf albo Antwerpią wziął by był/ by im był ku pomocy nie przyjechał Vraniskie książę/ wzywałby był y Lowanium/ by studentzi (*marg*) Andorf. Vrania. Lowania. (–) nie obronili z inąd. Nabrawszy się/ wrocił się do Francyy. Rychło potem tegoż roku król Francuski wtargnął do księstwa Luxemburckiego/ wojował mieczem y ogniem/ pobrał miasteczka Dnillę/ Arlun/ Iwodyum/ y głowę tego księstwa Luxemburg/ wrocił się do Francyy. Tegoż roku zaś lud Cesarzki pobrał miastą przerzeczone pod nimi/ wypędziwszy Gállicki/ okrom miastą Iwodyum. Ale aby Cesarz s siebie nie dał przyczyny pobudzenia wialki s królem/ zebrali się Brabantowie przeciw książęciu Iuliaceńskiemu Gwilelmowi/ który tego był przyczyną/ wtargnęli mu w księstwo s książęciem Aurazyey/ aby mu szkodę swoię y Luxemburcką oddali/ wiele korzyści nábrali y miało zdobywali/ Durę (która jest głową tego księstwa) Iuliak/ Zytárdę/ Syfteryą/ Hinzberg/ y inne zamki y miasteczka/ y swymi oładzali. Zebrał się przeciw im Gwilelm z ludem wielkim/ który miał z Geldryey/ Kliwicy/ Mąrkany/ y z inąd/ musieli mu wstąpić Brabantowie/ okrom tych co byli na Durze/ Hinzbergu/ y Sufteryey. A iż spiże albo żywności nie mieli/

## Księgi wtore

przeto chcąc ie rátowác Brábántowie łpizą/ połáli rzeką wozy żywności z niemály ludem/ obaczył ie Gwilelm/ vderzył ná nie/ ále iż w nocy/ przeto z obu łtron iednáką łzkodę mieli. Potym oblegli Durę/ wzyęli ią ná zmwie ná dzyeń Bożego národzenia. Chcąc teź Brábántowie dodác żywności ná Hinzberg/ zebráli łie á łzli przy niey/ poráził ie Gwilelm. S tey fortuny Iuliáceni zgárdzyeli/ woiowäli księłtwo Luxemburłkie. Zebráli łie potym Brábánłci/ mocnie łzli przy łpizach ktore wiezyono ná Hinzberg. Przeciłw ktorym wyrwał łie Gwilelm/ porázon ná głowę od nich áź vciekł. Potym záłię Rołennius woiował miáłteczká w páńłtwie Tráiekteńłkim/ gdzye Amfordyá wzyął y ine miáłtá. Słyzác ty rzeczy Cefarz/ ciágnął z Hılłzpany do Niemiec/ Durę záłię wzyął pod Gwilelmem/ Iuliakum/ Ruremundá/ Weloná miáłtá poddály łie Cefarzowi. Látá 1543/ Kolońłki Arcybıłkup y drudzy przuiechawłzy do Cefárzá/ połtánowili miedzy imi pokoy tym obyczáiem/ áby książę Gwilelm byl miánem Cefárłkim áłbo krolá Rzymłkiego/ á łpołeczności odłłtąpił ktora zachował s krolém Fráncufłkim/ s książęciem Holłackim/ ktory łie miánuie krolém Duńłkim/ tákieź s Szweckim krolém/ áni z żadnym inym buntow łtroić przeciłw Cefárłkiemu máiełtatowi/ áby teź pułcił księłtwo Geldriyłkie y Grábłtwo Zutłánłkie ze włzitkyemi przyległóściami bez żadnego podeyrzenia w ręce Cefárłkie/ áby theź wrocił co komu gwałtem wzyął/ thákieź myáłtá Cefárłkie ktore ku Brábánckiemu księłtwu zależą Amerzford y Ráwenłtein ktore gwałtem wzyął/ á tego włzitkiego przyłięgá ná Boże ciáło popráwił. Cefarz mu teź przyłięgł wrocić księłtwo Iuliáceńłkie/ Kliweńłkie/ okrom Zytárdi y Hinzbergu/ ktore może wrocić czáłu łwego ielłi powolność po nim pozna/ ná tim obie łtronie przelłtály/ dzyáło łie pod namioti Cefárłkimi v Wenlonu látá 1543. Ktorego czáłu krwáwy dełzcz łzedł wkráinie Monáłterieńłkiej. Tegoz roku Bárbárolá s przycziny Fráncufłkiego krolá przyplýnął w okręciech s Sykámbrıey do Włoch/ (*marg*) Bárbárolá. (–) áłbo port Ville france/ obległ Niciá miáłto w *Sábándıey* [!] nád morzem. Przeciłw ktoremu Andreás Doria Hetman Cefárłki (*marg*) Nicia. *Andreas Doria*. (–)z ludem Włochy z Hılłzpany y z inąd wodą plýnął. Ale niźli nádyechał dobył Nicıey/ łpalił/ złupił/ pobrawłzy wielkołc ludzi tákieź łkárbow wrocił łie bez łzkodi. Pılłzá iż w ten czás wzyęli ludu Krzełciánłkiego tám y indzyey okołó pięcdzyełłat tıłięc/ okrom pánien s kłáłztorow vrodziwych ktore Cefárzowi Tureckiemu

poślali w dary. Wszakże Gárfius Neápolitáńskiego krolá fyn odbił im czterzy okręty obładzone od wiatru pełne skárbow y ludzi krześciáńskich. Tegoż (*marg*) Gárfius. (–) roku po ziednaniu Cefárzá Iuliceńskim kfiążęciem/ Cefarz wyprawił kfiżę Vraniey w wiezowác fie w kfięstwo Geldriyfkie/ ktory sam wnet do Brábáncyey ciągnął dobywác Lándrezu miáftá ktore mu (*marg*) Lándres. (–) krol Fráncufki wzyął/ máiąc też s sobą pomoc od krolá Angielkfkieo [.] / dowiedział fie o nim krol Fráncufki ciągnął z woyfkim przeciw iemu/ ále obaczywłzy moc Cefárfką/ nie dodzierzał polá/ cze<sup>o</sup> potym żáłował Cefarz y wšytko Ricerftwo/ potym do Kámiráku y Lupembergu ciągnął/ ktore miáftá pod nim był wzyął krol Fráncufki/ gdy dobywał miáft w Iuliáceńskim kfięstwie k woli Gwilelmowi. Tegoż roku powftał Nowy Prorok we Fryzyey/ imieniem Georgius Dawid/ ktory fie czynił wnukiem Bożym. Służyli mu pśi/ kotki/ ptacy/ mowiąc z im iákim ięzykiem chciał/ powieđał iż bez niego teraz niebo pufté/ á przyšzedł dla tego áby fyny kroleſtwá niebieſkie<sup>o</sup> nas poczynił/ y wiele inych to kárác/ obaczyli go być nie zupełne<sup>o</sup> ſmyſłu/ przeto záchowan w błáżeńſtwie. Látá 1544/ Cefarz z Brábáncyey wyiechał ná ſyem do Spiry/ ná ktorym podał trzy ártykuły kfiążętom rzelſze y inym: Napirwey áby rádzili o obronie przeciw Trukom y pomocnikom ie<sup>o</sup>. Wtory ártykuł o poſtánowieniu wiáry krześciáńskiey iednoſtáynym. Trzeci áby ſpráwiedliwe ſády były bez nakładow zbytecznych/ gdyż vbodzy dla nakládu wielkie<sup>o</sup> ſwych ſpráwiedliwoſci muſzą odſtępowác. Tegoż też roku czworo zácmienie było troie [w] Mieſiácu/ á iedno w Słońcu. Kfięgi trzecie Kroniki ſwiátá Ianá Szleydaná/ o ſtánowieniu koſciółá Krześciáńskiego y Rzeczypoſpolitey/ zá czáſu Cefárzá Kárlá piątego z domu Rákufkiego/ ták w Niemcech/ Fráncyey/ Angliey/ w Węgrzech/ iáko y we Włofzech/ krotſzym wypifánim. Roźdzyelenie pirwſze. LEO dzyeſiáty Pápież Rzymſki z domu z domu kfiążát Medyceńskich s Florencyey/ rozeſłał liſty po wšytkich kroleſtwach Krześciáńskich ná odpuſzczenie grzechow wšytkich kroleſtwach Krześciáńskich ná odpuſzczenie grzechow wšytkich/ obiecuiąc káżdemu przez to wieczne zbáwienie/ ktorzy ſie k nim vcieką z ofiárą pieniężną. Poſłał też k tey rzeczy poborce s ſkrzyniami do káżdey zyemie z oſobná/ zwláſzczá do Niemiec/ ktorzy tego pilnie dogláдали á liſty ludzyem vkázowáli/ ná ktorych było wypifanie/ by kto nawiętfzy grzech miał/ będye mu przez to odpuſzczon etc. Był ná ten czás w Witembergu mieſcie (ktore leży nád rzeką Elb w Niemcech) Marćin Luter Doktor w piſmie ſwiętym/ káznodzyeiá zakonu

Auguſtynow/ (*marg*) Od puſty. Luter. (-) ktory gdy widzyał lud poſpolity iż ſie k tym odpuſtom obrocił/ á do ſkrzyń wile pieniędzy nákládli opuſciwſzy ſłowo Boże/ vpominał ie ná kazaniu áby ſobie lepiej poczynáli/ á ná ty kramy nie nákládáli/ mogąc to ná co potrzebnieyſzego obrocić. **Dzyáło** [!] ſie od národzenia Pána Kryſtuſá látá 1517. (*marg*) **Látá 1517.** (-) Aby tę rzecz z więtlzym pożytkiem vczynił/ piſał do Arcybifkupa Mogutyńſkiego (ktory też był Mágdeburſkim bifkupem á ná nim wiele zależało) iáko ci káznodzyeie Rzymſcy ludzi zwodzą/ ſłowy y liſty potwirdzaią/ poſłał też y temy (to ieſt záłożenie rzeczy ná dowod) poſpołu z liſty/ ktorych było w liczbie 95. Ná to mu Arcybifkup nic nie odpifał. Potym rychło Ian Tecellius mnich (*marg*) **Temá. Tecellius.** (-) Dominikow s Fránkfortu/ ine temy Luterowi przeciwnie rozſławił. A gdy miało przyſć ku gadaniu w Witēberku/ iáko ſobie rzekli/ nie był nikt od Tecelliuſá ku odpowiedzi. Temy Luterowe wſzyſcy z rádoſciámi czytáli/ ktore potym Luter ſzyrzey z dowodem roſpiſał/ á poſłał napirwey Ieronimowi Bifkupowi Brándeburſkiemu/ w ktorego bifkupſtwie był. Poſłał też y Ianowi Stupicyuſowi/ proſząc áby to Papieżowi poſłáli/ y ſam też Luter piſał do Leoná Papieża/ iáko ci poſłowie iego zwodzą ludzi ſwym kazaniem/ przeciw prawdzye y ſłowu Bożemu czyniąc/ łakomſtwo okázuiąc ná ſzlák Papieſki. Proſząc też/ áby ieſliby co o nim nieſłuſznego powiedáli/ áby im wiáry nie dawał. (*marg*) **Ekkius.** (-) Potym Ian Ekkius Dotor piſmá s. piſał y wydał ná iáwnoſć wielkie rzeczy przeciw Luterowym temom/ odpifał mu Luter iż ty piſzeſz nie według piſmá s. iedno ſny á żakowſkie gadanie niczemne. Po Ekkiuſie oborzył ſie nań mnich Sylweſter kácermiſtrz Papieſkiego dworu/ y piſał przeciw iemu temy ſwoie/ mowiąc: ieſli mi ty wywiedze/ nápiſzę mu ieſzcze twárdſze. Luter mu odpifał/ iż ty twoie kfiáżki ſą od czártá nádzyewáne matáctwem wiecznym y potwarzą wielką/ z bluźnieniem przeciw ſynu Bożemu. (*marg*) **Silueſter.** (-) Ieſli Papież y Kárdynałowie ná ty twoie piſania przyzwalaiają/ bez wátpienia Rzym ieſt ſtolec Antykryſtá. Piſał też drugi mnich Iákub Hogoftrát przeciw iemu/ (*marg*) **Hogoftratus.** (-) podwodząc nań Papieża/

strona: 193v

### Księgi trzecie.

Luter iego piſanie w ſmiech obrocił piſaniem ſwoim/ iż nic nie vmie. Máxymilianus Cefarz złożył Syem wielki w Auſzpurku/ ná ktory też Leo Papież poſłał ſwego poſlá Thomę Káietaną Kárdynałá/ ná którym ſeymie byli wſzyſcy Elektorowie/ to ieſt Kúrfierſtwie/ rádzili



około oborny przeciw Turkom/ bo w ten czas wzyli Syryą/ Egipt/ porażiwzy Zołdana. Tegoż czasu Papież wzywał na Kárdynálftwo (*marg*) Látá 1518. (-)Woyciechá Arcybiskupá Mogutyńského/ z domu Márgrábiow Brándenburških/ w nádzyeię áby kościół Rzymki miał lepszą obronę w Niemcech. (*marg*) Márgrábie Kárdinałem. (-)Máxymilian Cefarz gdy sie dowiedzał o Luterowym pińaniu/ pińał do Leoná Papieżá/ áby w czas temu zábiezał/ by sie tho dáley nie rozmagáło/ bo w tym szkodliwe mieszkanie. Sylwester ktoregom pińwey miánował/ podwiódł Papieżá na Luterá/ s tey przyczyny pozwał go Papieżá na Luterá/ s tey przyczyny pozwał go Papież do Rzymá pod winą iefliby nie stánął/ ktemu dał listy do Niemiec do poslá swego Káietaná/ áby k niemu Luterá przywiedzyono do Aufzpurku/ prósiwzy ktemu pomocy Cefárzá y kfiążąt/ á gdy będye przywiedzyon/ áby o nim osádził stráž/ iákoby po tym był do Rzymá przywiedzyon/ á iefliby sie vznał á lálki prósił á odmienił swoie pińanie/ tedy może być záię przywrocon kościołowi. Tegoż też dnia pińał Frydrychowi Sáلكie v kfiążęciu/ ktory też na then czas był w Aufzpurku áby sie nie wyradzał od przodkow swych/ ktorzy byli zdawná sławni y Krześciánie dobrzy/ á bronil kościoła od tych ktorzy gi ponizáią/ á o nim źle dzierzą. Pińał też do Gábrielá Wenetá stárfzego zakonu Auguftynow/ áby sie stárał tak przez listy iáko przez posly vczone/ iákoby Luter ktory nowe rzeczy kuie w Niemcech/ swoich błędow przefthał rozfięwać/ á odwołał ie tam mocą którą mu vřząd da. Gdy Luter obaczył iż go do Rzymá pozwano/ stárał sie o tym (*marg*) Luter Pozwan. Káietan Legat. (-)iákoby gdzye w Niemcech odpowiadał na miejscu bezpiecznieyszym niż w Rzymie przed vczonymi lędzyami/ á gdy tego nie mógł odzyerzeć/ Kollegium Witemberskie posłali do Papieżá listy/ dáiąc o Luterze (*marg*) Collegium Witemberskie. (-)tákie świádectwo/ iż sie on záchowuie według Bogá/ y według náuki pińmá swiętego Krześciánískiego kościoła:(*marg*) Miltycyus. (-) Przy tych listciech dáli też drugie listy do Károlulá Miltycyulá Niemcá/ ktory był w komorze v Leoná Papieżá/

strona: 194

Iána Szleydaná

prosząc áby to wyzwolil v Papieżá/ by słozył w Niemcech miejscu Luterowi/ á Komisarze vczone na to wyfádził/ ku odpowiadaniu y wysłuchaniu gdzie kolwiek z vřządu swego/ przed ktorymi Luter będzie wykłádał pińanie swoie/ kthemu też Fridrych kfiążę Sáلكie pisal [!] do Káietaná Poslá Papieřkiego ktory był na ten czas w Aufzpurku prosząc o



przyczynę do Papieża/ aby Luterowi słożył miejsce ku odpowiadaniu w Aufzpurku miejscu przespiecznym/ powiadając wiele trudności dla których on do Rzymu iść nie może. A gdy ta rzecz przyszła ktemu/ wezwał Káietan do siebie Luterá/ rzekł mu/ nie dla tego ja Lutrze tu ciebie do siebie wezwał abych się tobą gadać miał/ ale abych ty przeciwności w spokoju y ty burzki którychś nasiał/ a przyjacielskimi obyczajem to pojednał/ przytem dał mu dwie rzeczy ktemu chcieli mieć łaskę Papieżką y innych duchownych a w pokoju być w przespiecznym/ iedną aby swe błędy odwołał co pisał/ druga aby więcej niepisał. Luter powiedział iż się ktemu <sup>v</sup> nie zna/ aby co obłądliwego pisał/ a jeśli pisał niechaj mi to wskaże. Káietan niewdając się nim w gadanie wspominał go aby odwołał co przeciw Papieżkim odpustom pisał grożąc mu winami które nań Papież założył z urzędu swego/(*marg*)

Luter s fukan. (–) A gdy żadnym obyczajem nie chciał/ kazał mu zozu precz aby nim więcej niegadał. Po onym s fukaniu Káietan naprawił Janá Supticiufá/ aby nim przyjacielskie nalozył a przywiodł go na to aby dobrowolnie odwołał swoje pisanie/ pokuszał się o to Stupicius/ ale niemógł tego wprosić v Luteraa żadnym obyczajem/ Potym trzeci dzień pisał Luter Káietanowi list przyjacielskim obyczajem/ iż on jeśli co pisał tedy z dowodem piśmá swiętego pisał. A gdy mu na to Káietan nic nieodpisał sporady przyjacielskiej (zwłaszcza gdy groził káietan) (*marg*) Stupicius. (–) zofawiwszy iakąkolwiek Apellacją (którą v drzwi zawieszono) iechał przez Luter/ na której apelacji stało iż mu przesprawy czyniono. Sędziow godnych niewydzono/ słuchać go niechciano iedno fukano/ Apelluie tego do nieuczzonego Papieża do lepiej wzone<sup>o</sup> papieża. Apellował też potym na Concilium/ Potym Káietan pisał Frydrychowi Száfkiemu [!] książęciu/ aby Luterá do Rymu a posłał albo go z ziemie dał wywołać/ Potym mu Frydrych odpisał wty słowá/ dziwiąc się tej sprawie iż chciał poniewolić Luterá/ aby odwołał swe pisanie gdyż nietylko w jego dzierżawie/ ale y innych jest dofyć wzonych ludzi **cnotliwych** [!] / którzy jego nauki niegania/ a ci którzy się przeciw niemu zastawili nie dla czego innego to czynią iedno dla łakomstwa a swego pożytku/ jeśli będzie okazan jego bład/ iako ten który szuka rady swemu sumieniu/ czyniłbych nim postępek wrzędny/ iakiby na mnie **zalezał** [!] z dobrej wolej/ krom wspomniania czyiego/ a co żadał abych Luterá posłał do Rzymu/ albo z granic wypędził/ to mi się nie zda być drożnie/ abowiem iestże jego bład nie jest wskazan drugie iż bych thim (*marg*) Apelacya Luterowa. (–) postępkem czynił **zelzenie** [!] Kolegium witemberskiemu. Káietanowe listy fridrich

pośłał luterowi/ ná ktore listy luter odpisał [!] książęciu Frydrychowi żądać nic więcej [!] iedno/ áby mu wskazano wczym błędę. (marg) List do Káietá. List Luterow. (–) A to co żada Káietan ábych był stąd wypędzon/ ábo do Rzymá ná stąd poślan/ nie odmawiam tego ábych nie miał stąd wynidź/ gdzyśz widzę dobrze iż tu niemogę być przepieczn ná żadnym mieyfcu w tych nieprzyjacielńkich władziech ktorzy przeciw mnie zły vmyśl wzięli/ á ielcze by mi to ciężey było gdy kto dla mnie przyśzedł ku szkodzie. Ták niech sie iuz niefráfuią poydeć ia stąd gdzye mnie pan bog obroci/ potym książęciu dzyęku y pána bogá chce prośić zán do śmyerći zá chutliwe przeciw sobie okazanie/ raduiąc sie stego iż to nań pan bog swoy krzyż kładzie albo brzemię dla imienia Krystuśtowego. Potym Koleium Witemberskie pisáli do Frydrychá Książęciá profząc áby przestrzegał tego by czego papieżnicy gorzzego nieustáwili ná luterá/ ácz ofamym Papieżu dobrze rozumieią ále iego pochlebnicy/ by gwałtem niepostępowáli ná sták Kanonow/ sttrzegł tego pilnie Frydrych/ áby sie gwałtem z luterem nieobchodzono chce ielcze był iego kazania nigdy nie nieśluchał áni iego książ czytał.

strona: 194v

### Księgi trzecie

Potym Leo papież obawiając sie iákyego odstąpienia ludzi od odpustow rzymńkich/ vstáwił y obiáwił nowym wyrokiem y inne odpusty/ powyadając iż Papyeż iest namiáfteks [!] . Piotrá/ wikaryi Krystuśtow/ máiąc moc takie dary od bogá rozdávác/ ktore są pozytywne nietylko żywym ludzyem ále y vmárłym w czyścu będącym. (marg) Odpusty nowe. Látá 1519/ (–) A ták tę náukę máią wzyścy wiedzyeć ktorzy niechcą być odłączeni od towarzyśztwa kościelnego/ potym ten dekret pośłał swemu legatowi Káyetanowi áby wzytkym obiáwił/ ktory Káyetan przyśadziwszy ktemu swyádku obiáwił w Linczu nád Dunáyem/ y dał Imprimowác y rozesłał wśędzye Biskupom/ (marg) Linc miásto (–) Opátom/ Prálatom/ y innym duchownym vstáwiwszy winę aby [!] ye ludzyem bez omyełzkánia obiáwili á zalećili naboźnie/ á ták dzyerżec przykazáli. Tegoż roku Leo papyeż pośłał do Niemiec przez poślá swego Károlufá Mitticiufá Frydrychowi Sáłkiemu książęciu w dary złotą rożá/ ktora bywa nákáždy rok w (marg) Roza złotá. (–) rzymie od Papyeżá poświęcona/ ktora zá wyełki dar może dáć Papyeż komu chce/ zwlászczá Krolom álbo Książętom/ dał też listy do rády iego/ áby Książę vpomnáli áby sie od przodkow swych niewyradzał/ á tę wiárę trzymał w ktorey iego przodkowie zesłzi s swiátá. (marg) Luter pisze Papieżowi głatko. (–) Aby

luterá czártowfkiego fyná vkrocił áby wyęcey niewylatał/ oddał Milticius rozą y pośelstwo powiedział Luter gdy fie tego dowiedział/ piśał listy do Papeżá leoná dofyć powolne z vkładnoścjá profząc/ áby iego przeciwnikom wiary niedawał á rozkazał im milczenie/ iáko by go więcey piśaniem nieprześládowali/ lám też obiecował więcey o odpuszczeniach niepiśać áni ich wfpominąć/ á kościół krześcijiánki w Rzymie takiey mocy y dośtoyności **wyznam** [!] być/ y ludzjom powyádác będę tak iż po Kryftufie żadnego innego nádeń niemáź myedzy ludzkyemi rzeczám/ áby go też wtym nikt nienáśládował iż popędliwie ná Stolec Papielki piśał/ bo to vczynił z rozdrażnienia przeciwnikow swoich Máximilian Cefarz vmárl tego roku dnia 12 Stycznjá w Rákufiech/ s tey przyczyny Kúrfierftowie (ktorzy Cefárza wybyeraią) Ziecháli fie do fránkfortu z obeślánie Arcybiskupá (*marg*) **Smierć Máximlianowá.**

(-)Mogutyńfkiego/ iáko ieft obyczay zabyegáli o tho páńftwo dwa pilnie károlus fyn Philipow krol Hiszpáński á Fráncifzek krol Fráncufki/ ktory przed tym zwalczywłzy Szwáncary Kfiętwá medyolánfkiego dostał/ Károlufowi pośłowi przyecháli do Mogunciey ktora leży pięć mil od Fránkfortu/ á Francufkiego krolá też pośłowie przyecháli do Konfluencyey myáltá Biskupá Trewireńfkiego/ káždego fnich zálecáli pośłowe Kúrfierftom w záchowániu w obyczáyoch/ w przeległosciach/ Krol Fráncufki otrzymawłzy Infubryą pod sworciá Máxymilianem zyednał fie Swáncari y prośił ich áby iego rzecz forytowali v Ellektorow to ieft **Krúferftow** [!] / wdług dawnych Praw ktore fie stály iefzcze zá Papeżá Klementá 4. przed nim yefzcze zá Vrbaná 4. Ktorzy tak byli poštánowili iż ktoby był Krolem Sycylijskim álbo Neápolitáńskim cí fą Hołdownicy Papefscy ktorzy niemáią być nigdy Cefármiz dla iákiego fprzećiwyenia Stolcu Papielkiemu/ á to fie rozumiało ná Kárlá z domu Rákufkiego/ ktory

strona: 195

Ianá Szleyda

iuz przed tym thy krolestwá dzierzał. fie tedy ziecháli Ellektorowie do Fránkfortu iáko ieft obyczay ná wybieranie Cefárzá/ napierwey wotował Arcybiskup Mogutińfki/ długą rzecz vczyniwłzy ná Kárlá zdomu Rákufkiego/ rozwážáyąc y na tę ná owę ftrone możność/ (*marg*)

**Wotá Ellektorow.** (-)záchowánie/ przyległóść/ y iednego yęzyká fnimi być. Rykárdus záfię Arcybiskup Trowireńfki wotował ná Krolá Fráncufkiego/ tákiez iego możność przekłádayąc/ y przyległóść z niemcy/ mowýc yelli będye Károlus Cefármiz bez pochyby będye chciał

Medyolanu dobywać pod Fráncuřkim krolem/ będą myędzy imi długie walki/ á w tym ich kłopoćie Turcy poiędą Węgierřką zyemię. Frydrych teź Sářkie Křiążę wotował ná Kárlá/ przekłádáyac to řzeroką rzeczą/ iż iest řnami w przyległości/ iednego ięzyká/ mocniejszygo nádeń myędzy námi niemář/ bo ma kilka Kroleřtw/ może nam zázdy y rzeczy pořpolitey być pożyteczny y nieprzyiacelowi řie odiąć/ á wřakże iestliby náto przyřło/ wiřci my go práwy řobie pierwey mocnymi iákobyřmy w Niemcech/ w tych wolnořciach w ktorych řmy zdawná byli/ w cáłości zořtáli. Drudzy Ellektorowie wotowáli ná řame ° Frydrychá Sářkie Křiążę/ ále niedał náto rzec řadne<sup>v</sup> / y tych Dárow ktore mu był pořłał Kářzeł niechćiał wziąć y řługom zákazał bráć/ Ná ořtátek wřzytcy przeřtáli ná iego wotum iż Kárlá wybráli.

*(marg)* Erářmus. (–) Trzeciego dnia pořłali kniemu kondycie álbo Arytukuły iestli ye chce przyięć pierwey niřli řie co řtánie/ przyřwolił ná wřzytko. Krol Fráncuřki Fráńciřzek gdy řie dowyedzyał iż go nádzyeiá chybiłá/ záłořcią tego wřywał/ wolał bybył tego ktoremu znioh řyczyć niź Kářłowi/ bo iuź przed tym byli ná řię záiurzeni/ a Sworćiego ktorego poimał y Infubryię wzyał Krol Fráńciřzek. Tego czářu Erářmus z Roterdanu człowiek wczony w greckim y łaciniřkiem ięzyku/ piřał **Křkażęćiu [!]** Sářkiemu zálezaięc Lutrowe Piřánie/ iż to czyni nie řpochwały iákiey/ nie złákomřtwá (bo niedba ořwiá) áni z hářdořci áni w řadnych zbytkoch podeyřzány/ tylko řie náto vdał áby Ewángelię wypollerował/ tákieź y ine řwięte piřmo/ á ludzyem ye obiáwiał/ wtyř řłowá piřał do Kámpegiurřá y do Mogutińřkiego Arcybifkupá/ bo mu piřáli pytáyac go iáko řie mu Luterowá Náuká podobá a z mnichow řie řmiał/ y z Zophiřtryię nárobiáli przeciw iemu/ gdyź Křyřtus prořtimi řłowy mowił. Piřał teź y Luterowi przyiacielřkim obyczáiem/ áby przyřmowek przeřtał przeciw Stolcu Rzymřkiemu/ á thym pořtěpkim řzedł y kázał iáko Apořtořłowie czynili/ ktorzy nikogo **prezdzyęki [!]** nie przypadzáli ná řwoie Kázánie chodzić/ tylko kto chce zdořrey woley. Papięź iáko Luter řądał áby miał mieyřce w Niemcech ku Gadániu pořłał kniemu Ekkiurřá do Niemiec/ A ták řobie dáli mieyřce w Lipřku ku Gadániu w Myřzeńřkiey ziemi/ miał **řoba [!]** Luter Philipá Meláńktoná człowieká wczonego/ *(marg)* Ekkius Doktor. Luter. (–)Potkáli řie napierwey rzeczą o Przełožęńřtwie Papięřkim/ ktore powiádał być Ekkius Bořym práwem być vřtánowione/ á gdy Luter był przeciw temu powiádał go być czechem/ gdyřz Huřřłowę náukę wřzytkę przepowiádał ludzyem/ Luter mu ná to krotko powiedzyał/ iż řie ia niechcę řtobą oto gádác/ gdyřz to řá rzeczy málo potrzebne/ ánienáwiřtne Stolcu Papięřkiemu/ wolę to opuřcić

ná ten čász á łtobę co potrzebnieyźzego mowić/ y žal mi tego żeś mie przywioldł/ bom ia mniemał że by miał mieć **sobą [!]** **łudzy [!]** ony ktorzy mie niewinnie ofoczyli Papieżowi/ áby tu (*marg*) Hus. (-)byli łłucháli/ iestli ia wczym wykroczył á uználi łprawiedliwie moie powieści. Ekkius powiedział iżeś ty iest powodem tey rzeczy/ boś Themę záłożył/ iż łtolec Pápiełki niebył w tákiedy powadze przed Syleuřtrem Papieżem/ á Peláyuřzá Papieżá powiádałes wiele piřmá ná łwá łtromę zopákowác. **Cwarteğonałtego [!]** dnia záłię Ekkius miał gadanie s Károlołtádyuřzem przyktorym był Luter y Zwingilius/ po długich łwarzech włtąpili w rzecz (*marg*) Károlołtádius. (-)Luter y dowodził Piřmem iż thy rzeczy ktore powiádał Ekkius/ niełá grunotwne to iest niewedług Piřmá Świętego/ iedno łpochlebłtwá Papieżowi nápiřáne/ folguiác łáłce Papiełskiej więcy niż piřmu łwiętemu. teź czářzu Vłrikus Zwingilius kazał w Swánczárłkiej zyemi w Myełcie Tygurum/ po máłym czářu **przyiechał [!]** teź tám Sámlon (*marg*) Zwingilius. Samłon. (-)mnich Fráńciřłkanow z odpuřty y s łkrzyniámi/ przeciw ktoremu powłtał Zwingilius/ powiádać go być łzyderzem ludzkim ná kazániu. Rozdzyelenie wtore (*marg*) Miltycyus. (-)(*marg*) Luter piřze Papieżowi. (-)

strona: K1510c

Miltycius Niemiec ktorego przed tym łłał z złotá rožá do Frydrychá kłiąžęciá Sáłkiego/ bacząc iż co dzyeń to bárzey mnożyłá łie Luterowi nieprzyiářń v Papieżá/ y iego łtrony/ á nawięcey z gadania/ ktore miał w Lipłku z Ekkiuřzem/ á ten go przywioldł włzytkim w nienawiść/ bo łie tám Luter okazał dobrze/ pokuřzał łie o to Milticius iáko było mogł zgodzić á Luterá w łáłkę Papiełką zálečić/ przywioldł niektore vczone mnichy zakonu Auguřtinow/ áby mu to rozwodziłi/ iáko iego rzecz w trudnołci/ nieprzełpiecznołci/ y w zátrwoženiu wielkim w krzełciánłtwie záwiefzona iest/ áby łie nieznał ku piřaniu łwemu niektoremu/ czego luter niechciał vczynić/ ále tę drogę naleźli áby piřał Papieżowi omawiáiac łwoię niewynnołć/ Także piřał Luter wty łłowá myedzy ynymi rzeczámi/ áczem łie był odezwał ná Kōcilium od niego/ włzákže w tych czáłłech páná bogá záwždy zań prořzę záiego zdrowie/ (*marg*) Látá 1520. (-) y záłuię tego žem go łwoim piřanim popędliwym rozgniewał/ łprzyczyny przełładowiec łwoich/ włzákžem ia záwždy o iego ofobie dobrze **dzyerzał [!]** / co łie to može okázác łpiřania mego/ á iż iáde ná fáłřzywe piřmá/ to czynię przykłádem Kryřtyłowym y Apołtołow/ ále to mieyřcá nie ma v iego pochlebniłkow/ czekam czářu iż to pan Kryřtus iáłniey ludzyem oznaymi/ á iżbych miał odłtápić piřmá prawdziwego tego

nieuczynię. (*marg*) Rzym czo ieft. (–) Rzym ten nieinączey rozumyem iedno iáko Bábilon álbo Sodomá/ fámeý ofoby Papiełkieý wto niewkládáięc/ y z žáłofciá tego vzywám iz tám miełka/ nieinączey iáko báránek między vilki gdyze fie włzytki złości łwiátá łciágáięc/ czego niegodzyen Rzym áby tám miełkał/ á czom kolwiek przeciwnego piłál ku Stolcu Papiełkiemu to fie ná ná fámeý ofboę łciága/ iedno ná Rzym ktorego ia rozumiem ná dobre nie náwrocęc/ tylko dla niektorych ludzi ktorych tám ieft došíc/ co temu dobrze rozumieię y zá dobre to odemnie przyimuięc. Gdym tedy był vpominan od Milticiułá y od inych łwoich łtárłzych/ ábych do niego łpokorá piłál/ co ia rad vczyńię/ tylko áby mie nieprzełádowáli przeciwnicy/ áby mie teź nieprzyniewalano odwołoywác piłánia mego/ áni go wykłádác przed innymi/ iedno ná Koncilium/ gdy to otrzymám/ chcęc być pod **połłufeńłtwem** [!] y práwem iego záwždy. Połłál teź Luter wten čás kłięgi o wolnošci krzešciánłkieý wykłádu łwego. Friderikus Kłięę Sálkye tego roku w pađł w Chorobę/ Luter go ciełzył łłowem bozym káždey godźiny/ y nápiłál mu kłięžki pełne pozdrowienia/ názwáli ie Pogrecku Tełłárádecádes. Doktorowie z Lwánium y z Aufzpurku vczyńili dekret przeciwi kłięgom Luterowym/ łkázuięc ye ná łpalenie iako niekrzešciánłkie/ Luter potym odpíłál im ná to/ y dowodzác Piłmem iz to złe rozumyeli/ á przeciwi prawdzye czynię/ vczyńili to łpodobiezenia Kárdynałá Adryaná. Bacząc Luter iz powłtáięc przeciwi iemu/ vciekl fie do Celárzá Kárlá nowo wybránego/ y piłál do niego áby go broníł (niemáięc fie ku inemu komu vciec) od przełádowiec/ ktorym fie oprzykrzył o prawdę božá/ ktorá iawnie káždemu powiádam/ áž fie iawnie káždemu połławięc/ á vznác dam w czymbych wykroczył/ piłál teź wteyže rzeczy/ Woyciechowi Kárdynałowi Arcybíłkupowi Mogutińłkiemu/ ktory mu odpíłál/ iz fie mu to podoba/ iz nieuporem chcęc połłepowác/ ále fie dáć ná inne ludzi vczone/ ktorzyć iawnie vkažá twoie wykrocene/ teź piłál w ty łłowá y do Bíłkupá Mełeburłłkiego.

strona: 195

Ianá Szleydaná

Frydrych Kłięę Sálki miał łpráwę w Rzymie ná ten čás ktorá mu łpráwowál Váłenti Dythleb/ ten w łkazał kniemu iz iego łpráwá włzytkim niewdźięczna dla przechowánia Luterá/ ktory niemiernie á vpornie przeciwi Košciółowi y Papiežowi Rzymłkiemu/ tákiež Kárdynałom z nienawišci piłaniem łwym częłtokroc wykraca. Ná to odpíłál Frydrych iz to w vmyłle iego nigdy niebyłó áni ieft/ áby on kiedy luterowi pomagał tych błędow álbo go



bronił w tym co on nauczał albo piłze. Po takim piłaniu Papież pił Kłiążęciu przyáicelłkim obyczáiem/ dziękując mu że niechce te ° błędu dopomáć Luterowi stráconemu synowi/ áni iego Náuki náfládownáć/ ktorego ia vpor/ pychę/ y szalenłstwo w rychle vkrocę iż sie musí vnáć/ tak áby sie drudzy od niego niekáżili/ gdiż niechciał dbáć ná moje piłwłze vpominánie. Wezwawłszy Papież do siebie włzytych Kárdinałow y włzego Senatu Rzymłkiego z vczonými ludźmi/ vczynili dekret ktory zowá Bułá przeciw Luterowi/ (*margin*) *Bułá*. (-) ktorego przepis posłáli Kłiążęciu Frydry: áby widział iákie łzczodne błędy Czártowłki łługá Luter rosłiewa/ á łwoy vmyłł ten iest áby go piłwłze vpominał áby pozostáł łwey pychy/ vporu/ á przełtáł błędu rosłiewáć/ iesłi tego nieprełtánie/ áby był opátrzon. Rosłkazał teź łwemu Duchowiełłtwu áby sie łtrzešli kłiąg iego pod winámi. Obaczywłszy to luter otworzył powtorę piłwłzú Apelláciú/ przez ktorú apelowáł od Papieżá ná Koncilium/ teras powiedział/ gdyż ták Papież iest w łwoim okruciełłtwie á niemiłosłierdźiu iż przeciw mnie wydał łkazánie niełłufznie niezwyćięzłwłszy mie piłwłze práwem/ áni mie pozwáł áni łłuchał áni práwem przekonał/ Apelluię od tey krzywdy ná Koncilium/ łpísał teź ktemu Luter łwie náukę iż iest prawdziwa/ godna/ pożyteczná włzem krzełłciánom/ ktorú Papież potępił/ á iesłcze przed tym niź wydał Apelláciú nápiłsał kłiązłki ozniewoleniu Bábiloniey. Tegoż roku Cefarz Kárzeł piąty obełsáł Elłektory łwoie áby sie ziecháli do Aquisłgranu ná Koronowánie iego dnia łzostego miełsiáć *páłdierniká* [!] / gdyze tám był koronowan według obyczáiu/ potym iechał do Kolná ágripiny/ tam będąc łłozył *Syiem* [!] wáłni w Vormáciey ná dzyeń.6. miełsiáć Stycznú/ wten czás Papież pomináł Frydrychá przez Ieronomá Alleándrá o Luterá podawłszy mu dwie rzeczy/ Piłwłza áby iego kłięgi popálić przykazał/ á fáme° łciáć/ áłbo Papieżowi pod łtrázú posłáć. Kłiążę Frydrych iż wielka rzecz byłá/ wziął łobie przedłuzenia ná rozmyłł/ potym dał tákú odpowięź przez łwoie posłly/ iż mu to przyłszly takie rzeczy nád domniemánie iego/ nie zdami sie tákim postępkem íść/ iákim mie Papież vpomina o Luterá/ ále áby rádniey Papież wyładził ná to kilka ludźi vczonych prawdziwych coby nikomu niełłogowáli rzecz włzytkę przyáicelłkim obyczáiem przeyrzawłszy/ Luterá przełstrzešli dowiodłszy mu prawdziwym piłmem włzytkiego wyłtępku iego á kłiąg iego niepalono piłwłze niź go piłmem łwyętym oblicznie zwycięzú/ tedy tym obyczáiem musiałby Luter winien być/ á kłięgi łwe w niwecz obroćć. Potym Papież Leo wezwawłszy do łiebie łwey rády/ vrádzili międy łobú według łwego práwá Papiełkiego/ to iest według dekretałow/ Luterłkie kłięgi popálić y



popalili iawnie/ Luter gdy sie tego dowiedziál/ palil tákiez Papiéskie dekretały dostawízy ktemu wízego duchowieńftwá/ tákiez Kolleiatow/ wydał potym kfiązki/ **precz [!]** dla cze° palil dekretá Papiéskie. (*marg*) Luterfkie kfiégi palono. (-) Kátárinus Włoch wydał kfiązki przeciw Luterowi/ o doftoyeńftwie Papiéskim/ chcąc rátowác mnichá Sileuftrá. Luter dopifał przeciw temu znáczac mieyfcá v Dánielá Proroká okrucieńftwo Papiéskie yawnie náznáczone byc/ á gdzye Prorok o Antykryście znaczy ná Pápiezá to byc powiádał rozumieć. Potym temu Kátárynufovi dano Biskupftwo Koffentyńskie. Rozdzyelenie Trzecie

strona: 196v

### Kfiégi trzecie

FRydrych Kfiązë Sáfkie iádac s Cefárzem do Wormáciey ná Syem/ vprosil to v Cefárzá Kárlá aby sam slychal ná tym Seymię Luterowey Náuki/ dawszy mu gleyt doftáteczny/ pifány aby przyial do Wormáciey zá XXI dni/ ániebał sie żadnego przez práwiá. Tegoz roku w Rzymie (iáko iest obyczáy tak dziálac káždy rok) Papiéz w wielki czwartek zlorzeczył wízytkim/ łotrom Złodzyeiom/ rozboicom Morfkim/ odzczępieńcom/ międyz ktore tez y Luterá wlozył z iego násládowncy/ zowá to Bułá Wieczerzey Páńskiey/ potym Luter dostawízy Kopye **rospifál [!]** iá sferzey Niemieckim ięzykiem/ iz to iest przeciw Pifmu Swyętemu/ ktore zákázuie potępiác y zlorzeczyć komu. Gdy iechał Luter do Wormáciey (*marg*) Lata 1520. (-)ná **Syiem [!]** / prowadzil go poseł Cefárfki/ aby iákiego gwałtu niemial/ á gdy byl blisko Wormáciey/ wyiezdzało ich wiele przeciw iemu/ stráfczac go/ á powiádaiąc/ iz iego kfiégi palono/ aby sie tez y sam strzegł/ niedbáiác nic ná gleyt/ gdyz i tákiez przedtym Huffowi Ianowi wzrúfzono/ ále on tego nic niedbał powyádaiąc/ iz mie to czárt stráfczy/ ále nie ludzie dobrzy/ bo czárt dobrze rozumie/ iz ná tym mieyfcu będzye wyznawaná boza práwdá odemnie/ á iego chwałá będzye potępioná/ przeto bychcial przekázic. Przyial tedy do Wormáciey dnia XVI Kwyetnia/ potym trzeciego dnia wezwan Cefárzá y Kfiázcęciá/ gdy byla ofádá rády Cefárfkiey/ vczynil kniemu rzecz Ekkius w ty słowá/ (*marg*) Luter do Wormáciey przyiechał. (-) Dwie są przyczyny Luterze/ **precz** cie tu Cefarz z Kfiázcęty przed sie wezwáli/ á mnie rofkazáli ábych sciebie wyrozumial/ Napirwey ielli sie ktym kfięgom znałz/ ktore wedlug napisu twego od ciebie wyfly. Drugie ielli to twyerdzisz co w nich pifano á **zoftaważ [!]** przytym/ czyli ye **chceż [!]** od wołac/ álbo częsc iáká. Był przy Luterze ieden człowiek Schurfio/ ten rofkazał aby napisy v Kfiag czytano/ gdy to vczyniono/ przyznał

Ńie Luter knim/ ále co Ńie tycze ábych teras námię miał odpowiadać/ wielka rzecz ieŃt/  
potrzebá ná to dŃugiego rozmyŃŃu/ by Ńie co ku vpadku nierzekŃo/ proŃiŃ przedŃuŃenia [!]  
/ wŃytcy tegy iednoŃtáynym gŃoŃem dali mu przez ieden dzyeń przedŃuŃenie/ áby ŃtánaŃ  
názáiutrŃ/ rzecz ŃŃowy á niepiŃániem wypráwiŃ/ wiele ich byŃo/ co źlie [!] o Luterze dzyerŃeli/  
gdyŃ to byŃ przedŃuŃenie w ziaŃ. NázáiutrŃ gdy Ńie ŃtáwiŃ przed Senatem/ rzekŃ Ekkius/  
Luterze w czoras niechćiaŃ odpowiadać/ á teras co mowiŃ [!] / rzekŃ Luter/ KŃięgi ktore Ńá  
odemnie Ńpiáne/ nie Ńá iednákiey rzeczy/ ábowiem Ńá niektore Ńnich/ co tylko vczá przez  
wiarę PiŃmá Swiętego/ ktorym Ńami moi przeciwnicy dawáia iáŃne Ńwiadectwo/ ktorych mi  
Ńie niegodzi záprzeć/ álbo do przyŃiać/ Ńambych Ńie ták od winiŃ/ drugie Ńá ktorymi náukę y  
vŃtáwę RzymŃkich PapieŃzow karzę/ iz ia rzecz poŃpolitá KrzeŃciáŃŃká bárzo vcíŃŃeli/ ázako  
niebaczy/ iáko nędznie ludzkie Ńumnienia Práwy álbo dekrety ich zniewolone Ńá/ ieŃlibyŃ  
ich teŃ odstápiŃ/ iuŃ bych okrucieŃŃwo RzymŃkie potwierdziŃ/ teŃ by to Ńkrzywdá káŃdy  
rozumiaŃ być/ gdyby to przez moc Cesárská/ tákieŃ kŃiaŃęcá byŃo odemnie vcŃzyniono. Trzeći  
ŃpiŃek Moich kŃiaŃ ieŃt ná ty z oŃobná ktorzy bronia zŃoŃci RzymŃkich iáwnych/ á potwarzy  
nánię [!] wŃzędzie kŃáda/ ácz kolwiek piŃaŃem przeciw im ŃpopędliwoŃci. wyęcey niŃ byŃo  
potrzebá/ wŃzák Ńe y tych niwczem niechcę od Ńtępowáć/ Potym Ekkius rzekŃ/ Nie krzczy  
od powiádaŃ [!] / nie twoiá rzecz ieŃt Ńtrofowáć ty rzeczy álbo przywodzić ku wátpyeniu/ ktora  
Ńá z dawná ŃkoŃczŃne á poŃtánowione mocá Synodu/ ale proŃto powiedz/ ieŃli przy Ńwym  
piŃániu wŃzytkim zoŃtawáŃ. Luter powiedziaŃ/ gdyŃ to odemnie krotko chcecie wyedzyeć/ ia  
Ńwey Ńadney rzeczy nieodŃtápyę wpyŃániu/ áŃ pierwey będę PiŃmem Swiętym zwycięŃon od  
ludzi dobrych vcŃzonych/ ábych myáŃ Ńumnyenie Ńwoie ránić kwoli PapieŃzowi/ álbo zebrániu  
iego ná Koncilium/ nieuczynię tego/ áni im wiáry dawám áni ich moci przymuię/ álbowiem  
wiele Ńie im przydawáŃo obŃędzyć/ y Ńami Ńie męędzy Ńobá niezgadzáia. Ekkius powiedziaŃ/  
y chćiaŃ tego dowieŃć iz

strona: 197

Ianá Szleydaná

Koncilium nigdy niemoŃe zŃędzić/ Luter powiedziaŃ y chćiaŃ tego dowieŃć/ gdzye nie raz  
Koncilium zbŃádziŃo/ Ekkius odpieraŃ/ potym Ńie rozefzli. Trzeciiego [!] dnia Cefarz poŃŃaŃ  
list Senatorowi Ńiedzácemu/ wyznawáiać ŃtáŃŃe Ńwoie przotki [!] zawŃdy w krzeŃciáŃŃkiey  
wyerze być/ y pod poŃŃuŃeŃŃtwem Stolcá PapieŃskiego/ y ia Ńnimi/ gdyŃ Luter teras ten Stolec

poniża/ á twárdo w fwey náuce ftoi/ dam go wywołać precz z Niemiec y ftowarzystwem  
iego/ á tym potym naydę lekárstwo/ ktorzy go náfláduya/ áby to zápalenie v gaffo/ á iáko  
tu ná moje przyrzecze nie w cáłości przyiechał/ tymże go obyczáiem odfyłam wezdrowiu  
do domu/ dluogo ten list kfiążętá rozbieráli/ myędzy sobą byli drudzi co rádzili áby mu ták  
vczyniono iako Hulfowi w Konftánciey/ drudzy byli przeciw temu/ **zwłafzcá [!]** Woiewoda  
Reńfki Ludwig mowiąc/ iż by to było ku zeżywości wżytkiemu narodowi Niemieckiemu/  
ktory zwykł káždemu wiárę trzymác/ zwłafzcá temu/ ná ktorego iefzcze nic złego dowodnie  
nieprzewiedziono. Po kiliku dni wezwał go k sobie Arcybifkup Trewireńfki/ gध्ये też byli  
y Kfiążętá y inni Bifkupi/ przywyedzion od káplaná Biftupiego/ y poślá Cefárskiego/ tám go  
náwawyał Weus rádny pan Bádeńfki imyeniem Kfiążęcym/ áby pámiętał ná ty duże ktore  
záwiódł y potrácił fwą náuką/ á fwoy vpor zmyenił/ á opuścił fwego pińania niektore rzeczy/  
chcęli vś Cefárskiego frogiego dekretu/ ktoryc iuż náznáczono przeciw tobie/ iż iuż nie  
**będyez [!]** miał mieyćá w Niemcech nigdziey/ Luter powyedzyał/ wolęc ia żywot **cięfki [!]**  
wieść/ niżli od ftepic fłowa bożego/ lepiej w Bożym poślufzeńftwie być/ niżli w **luckiem**  
**[!]** . Náwawyał go **tez [!]** Weus/ áby fwe pińanie ná rofádek Cefáarzowi z Kfiążęty dał/ Luter  
rzekł/ czemu nie/ niechcę fie ia kryć fpifmem fwoim Máieftatu Cefárskiego/ áni kfiążęcogo  
vrzędu/ tym obyczáiem/ áby tám cudzych przyczytow nie było/ tylo/ áby było wodzē fámo  
fłowo páńfkie/ ktore odemnie iáwnie czyni/ á iefli mie fámo nie skarze/ vmyślu fwego nie  
zmienię. A ták was profzę dla bogá/ nie przyniewalaycie mie wzruřáć fumiienia mego. Tám  
mu rzekło Kfiążę Brándeburfkie/ owa nie przeřtániefz áż cie Pińmem Swyętym zwycieżá/  
rzekł Luter/ ták zgołá/ ktemu iáfnym baczenim/ (*marg*) **Stáloć luterfka.** (–) Potym Bifkup  
Trewireńfki náwawyał go fámo przywodząc mu Gámáielá ná pámięć Swyętego Pińmá/ áby  
**odftápieł [!]** pińmá fwego/ niechciał tego vczynić. Przyřzedł potym Ekkius mowił mu wty  
fłowa z rofkazánia Bifkupiego/ Luterze/ gdy żeř wzgárdził vpominánia Cefárskie/ Kfiążęce/  
y Bifkupie/ vczyni ftobą potym Cefarz co ná iego vrząd **záleży [!]** / á kazał ci powiedzyeć/ áby  
ftąd co rychley wieźdzał/ á nátoć dawa dni 21 od puřzczenia/ á toć też rofkazał/ ábyř yádác  
do domu nieporuřzał nikogo/ áni kazał/ áni ięzykiem/ áni pińmem. Wyiechał tedy Luter z  
Wormácyey dnia 26 Kwytetniá/ prowadzon od tegož poślá Cefárskiego/ co y pierwey/ Pińał z  
drogi do Cefárzá/ do Kfiążąt/ y do wřzego Senatu Cefárskiego/ iż chce záwždy przyiechác/  
gध्ये/ á kiedy fie im będye zdáło/ fpřawę fwoię powiádác przed fędzyámi prawdziwymi

bojącym się bogą. Tegoż czasu Doktorowie Paryscy Luterowym Księgom przyganiáli/ y za od  
szczepieńskie ośadzili/ wybierając części tych które był napiął o Zneywoleniu Babilońskim/  
odpisał im nato Melankton/ y sam Luter śmiejąc się z ich rozkładu/ ci to Doktorowie Paryscy  
czynią pierwsze miejsce swoim naukom we wszy Europe. (marg) Doktorowie paryszczy.  
(-)Leo Papież wszedł w przyasń do Szwancarów/ a to dla tego/ aby mu byli ku potrzeb kiedy  
będzie potrzebą/ za jego pieniądze/ tym że obyczajem też y Krol Francuski śnimi nałożył/  
(marg) Zwingliusczy. (-) Zwiglius który na ten czas Kázonodzieją był v nich rzowodził  
im to/ aby tego poniecháli żołnierstwá/ zwłaszcza Skrzećiani bo to szkárady pożytek a nie  
zbożny/ przywodząc im ku pamięci wiele nie pożytku śtego/ a ci którzy się robotą swoją/  
tak około roley/ iáko kupiectwa/ álbo rzemiośłem obchodzili/ zacnie a pobożnie wszytko  
czynili ále im to próżno mowił/ bo się im iuz byli obiecáli ku potrzebie być/ bo śtáfze  
vchodzono dáry tylko miásto

strona: 197v

### Księgi trzecie

Tygurym ślucháło rády Zwingliowey niechćieli za pieniądze walczyć/ y śprzyśięgli się żadne  
v pá<sup>v</sup> ku takowey potrzebie niebyć. Te<sup>o</sup> czasu vrodził się Krolowi Francuskiemu syn/ dano  
mu imię Károlus/ ktorego panowie s Śzwancárskiej ziemi przez posły krzcili.(marg) O  
śzwancárzech. (-)Tych Helwetow ktore zowiemy Szwancáry iest trzynáście wśy teo iest  
miáśt dobrych/ wielgich/ w ktorych obecnie mieszkáią/ zowá Miáśtá ich Tygurym/ Berná/  
Lucerná/ Vráná/ Swyten/ Vnterwáld/ Tugyaná/ Gláreaná/ Bázylia/ Solodur/ Fryburg/  
Szcháfuzya/ Appertoná/ ci śą śprzyśiężeni śobie y iednákiego práwá vzywáią/ y rzecz  
pośpolitá śami śpráwią/ tych wszytkich/ napierwey się byli śprzyśięgli/ Vráni/ Switenśes/  
Hunterwáldy/ wyrzuciwszy śláchtę/ wolności dostáli/ było to látá 1315/ Potym/ Lucernates/  
Tugiani/ Tyguryani/ od tych Berno/ ná ośtátku Bázyliani/ knim się drudzy przyłączyli w  
towáryśtwo ále nie idnákich práw vziwáją/ Retty/ Leoponcy/ Seduni/ Werágyr/ SÁNGállli/  
Molufiáni/ Rotuilenśes/ Bywáło Szwancarów ku potrzebie śzczędzyśiąt thyiąc kiedy zgodni  
byli. Cefarz Kárzeł na ten czas będąc w lećiech 21 dáł wywołać iáwnym dekretem Luterá/  
ále ich máło było co na ten dekret przyzwááli/ gdyż tylo kwoli Papieżnikom vczynion był/  
były tego znáki bo śtey przyczyny/ Papież od śtápiwszy krolá Francuskiego przyył się ku  
Cefarzowi. Po wywołaniu Luterá/ polecil go Kfiáżę Sáfkie niektorey śláchćie/ aby go odwiedli

ná mieyfce táiemne przelpiecznie/ od ludzkie ° poſpolitowánia dáleko/ iáko nápuſzczą/  
będąc tám/ niemogł zátáić iáko ſzydło worze/ piſał wiele kfiążek/ y liſtow do przyiációł/ piſał  
też/ o Niczemności mſzey/ ktore/ ſwey bráciey Auguſtinom mnichom przypiſał/ piſał też do  
oycá Ianá Luterá/ przeciw Látomowi doktorowi Lowáńſkiego Kollegium. Tegoż czáſu krol  
Angielſki/ piſał przeciw Luterowym kfiążkom/ o zniewoleniu Bábitońſkim/ (*marg*) Luter  
wiwołan. (-)(*marg*) Henricus oſmy. (-) gdy ſie tego dzowiedział Luter/ odpiſał mu ná to  
ſrodze/ iż nic v niego krol waży/ áni kfiążę áni purpurát áni żadne doſtoieńſtwá ſwieckie/  
kázdemu prawdę niezwykłąną powyádám. Tego czáſu záczeńá ſie nieprzyiaſń między krolem  
Fráncuſkim/ á Cefárzem Kárlem piątym/ o niektore właſności/ áż przyſzło do zbroie/  
napierwey ná gránicach Hiſzpánifkch/ Potym v Belgyki/ Trzymáli/ w ten czás Fráncuzowie/  
Pármę/ y Plácentią/ Miáftá Papielkie/ y o drugie ſie kufili/ ſtey przyczyny zeydnocził ſie  
Papież s Cefárzem/ áby bronil Koſciołá Rzymſkiego/ á Plácenciey/ y Pármy pod krolem  
doſtáli. Gdy tedy ſwe mocy ſpołu złączyli/ wydárli Fráncuzom záſię Pármę/ y Plácencyą/  
y Medyolan wzięli/ y wypędzili z Infubriey/ ktorą byli wzięli gwałtem s Forcyemu/ który  
ſie był vciekł do Papieżá o pomoc/ Woyłká ſprávowáli/ Proſper/ Kolumná/ á Ferdynand/  
Dáwálus/ Piſzkárius (*marg*) Sforciá przywrocon do infubriey (-) Potym rychło Leo Papież  
vmárł á ſnadź tručiną zádáną był wieku 47 lat. Tego też czáſu/ Solimánus/ Nowi Cefarz  
Turecki/ Byálogrod wziął Grániczny/ w Węgrzech/ który leży/ nád Dunáiem/ y Sawem  
rzekámi. (*marg*) Leo papież vmárł. (-)Gdy był Cefarz w Niemcech/ á w Belgium/ wielkie  
powtáły w Hyſzpániey roſtyrki/ áby w czás złemu zábieżał/ poſtánowiwlzy pirwey urząd  
Senátu/ ktorzy by ſprávwy/ ná iego mieyfcu będąc ſprávowáli/ w niebytności iego/ puſciel ſie  
wodą do Hiſzpániey/ gdy záſię z Hiſzpániey iechał do domu/ Náwiedził krolá Angielſkiego/  
á áby zniego miał/ mocnego towárzyſzá/ przeciw krolowi Fráncuſkiemu/ obiecał mu dáwać  
kázdy rok/ Sto trzydzyeſci y trzy thyięcy złotych czerwonych bo mu też ták dawał pierwey  
Fráncuſki krol z vgody y ie ° ſieſtrze Máryey dawał pomoc/ áby záſię ſwego páńſtwá doſtála/  
co byłá ſtraciłá wewłofzech. Hugo Biſkup s Konſtáciey/ ofkárzył przed Senatē Zwingliuſzá/  
iż Nowá Náukę roſiewa/ w Tygurym y indziey/ bo tám Biſkupſtwo tego Biſkupa ieſt.  
Zwingliuſz potym/ przed Senatē ſie ſprávował/ y nie náleżion być winnien/ (*marg*) Látá 1522.  
(-)Potym przyłączyło ſie ich wiele/ do (*marg*) Zwingliuſzá (-)

Iáná Szleydaná

prošili wšzytcy Biskupá przez listy/ áby nic przeciw náuce/ s. Ewangeliey niefádzyl/ á niedpoufzczał káplanom w šzkárády m živocie mieszkać/ ále im dopušcił/ s. Máłženštvá w ten že špofob Zwinglius pišal do wšzech w Šzwáncárškiey ziemi. Luter będac ná pušczy kilka miešicy/ wrocił šie do Witembergu/ á iž byl nieprzyzwan od Kšiažeciá Fryderyká/ prošil áby to w dobre obrocił/ powiádaiać iž to nie bez przyczyny vczynil/ gdyž przez iego niebytnošć/ wielkie záwichrzenie/ działo šie w Košciele Witemberškim/ Abowiem Károleštádyus/ w niebytnošci iego/ rozne Náuki rošiewal/ á špopeđem wielkim obrázy Škošciolá wymiátał/ štey przyczyny do niego pišali/ áby przyšzedł/ á poštánowanie vczynil/ (marg) Luter špušzcžey przyšzedł (-) A ták Luter przyšzedšy przyšzedšy karał Károloštádyušá štego/ iž ták gawałtownie poštępuie wtych rzeczách mowiać/ iž by pierwey ludzyem ná kazániu ty obrázy/ álbo šlupy z šercá á zmyšli/ przez Pišmo Šwięte wygnáć/ powiádaiać/ iž šamá wiárá vmišowáni bywamy od bogá/ ná Obrázyech nic niezaležy/ ágdy to obaczá/ dádzá im štać špokoiem/ áž šami vpádna/ nie bronia ia tego/ áby byly [!] wyrzuceni/ ale to ma być od štárlžyeh počęte/ á nie od pošpolitwá/ dla zámišžánia pošpolitego ludu. Tego čáfu/ Záczynála šie nowa (marg) Károloštádius obrázi miátał zkošciolá. (-)Šektá niektořyeh w Niemceeh/ ktořy powiádali/ iž z bogiem čęšto gađali/ y roškazánie od niego miewáli/ áby wybieli złe ludzi/ á nowy šwiát vštáwili/ ná ktorym by tylko dobrzy á niewynni ludzye byli/ á ták táyemnie šie z chodžyli á ludzi ná šwá dorgę prošte náwodžili/ tá m zwlážczá w tym kráiu/ nád rzeká Šálá w Šálškiey Ziemi/ (marg) Obrázy iáko odiać. (-) á ktey weirze [!] przyštáwal Károloštádius/ bo to byl zniego Luter wyrozumiał/ gdy tež ták čhiał Witembergu nawráćć/ ále go od tego od wiodł/ potym šzedł do šwoich/ ktořy to lud/ Thomás Myncarz/ w ziemi Tyruńškiey/ po nie iákim rošterku z štárlžyeh šwymi/ náte Šektę przywiodł iáko otym będzye nižey. Luter gdy miał tež špráwę te/ iž Čechowie znamowy nie ktorych pánow ná Seymie šwym/ mieli przyiać [!] pošlušženštvo Papieškie/ á przyštáć do košciolá Rzymškiego nowiać/ iž nášzym walkom nigdy koniec niebędzye/ poko z Rzymiány dzyerzeć wiáry niebędzym/ vpominał ie Luter przez list/ áby tego nieczynili/ čhác zmálego błędu wynidž/ by niewpádlí wšęťžy [!] / ktorego došyć pod Papiežem/ á gdye więcey rozmáityeh Šekt/ iedno tám/ može koždy doznać po mnichu/ zwlážczá Fránciškow/ iáko šie dáleko od košciolá krzešćianškiego od dzyelili/ tákiež Kártuzy y inni. (marg) Čechowie čhiaeli przyštáć ná rzymšká wiáre. (-)



Tego czału miał Syem w Norembergu Cefarz że [!] wżytym Senatem ná ktorý Krol Ludwyg y wżytcy Pánowie Węgierfcy poślali profząc o pomoc/ przeciw Turkom. Adrian papież Nowy rodem z Niemiec miałtá Traiectum w Holándriey [!] / poślal fwego poślá/ do Frydrychá Kfiążęciá/ áby rádžil dobrze/ iáko to winien vczynić/ według przodkow swoich/ o Kościele Krześciánfkim/ y orzeczy pośpolitey/ tákiez o pokoiu domowy/ Ferdinādus Kfiąz Rákufkie/ frodze przykazał/ áby był Exequowā Dekret przeciw Luterowi vczyniony/ y przeciw tym którzy Papieżá nie są poślufzni/ áni za ie<sup>o</sup> práwy pośtępuią. (marg) Adrianus. (-) Ian Reuchlin tego roku vmárl/ człowiek stáry vczony/ w żydowfkim Greckim/ łácińfkim ięzyku/ piśal Eráfmus Rotterdan onim/ przyczytáią mu nieśmiertelność/ dla ie<sup>o</sup> náuki. Ná ośtátku Liśtopadu Papież Adryan/ rośpiśal liśty do Niemieckich kráin/ z włáfczčá/ do Norymbergu ná Syem/ przez ktore záluie te<sup>o</sup>/ iż sie wżytko złe okázuie wtych Kráinach/ gdzie sie on rodzył/ á tego na wiecey/ iż rozumie wiele tákiey śláchty być/ którzy dzyerzą ftronę Luterowę/ ftey przyczyny/ wiele sie dośtoieńftwá vmnieyzało [!] duchownym/ iż máley powadze są/ w Niemieckich kráioiw [!] / y dochody ich wezley nádzyei/ prośil tedy/ áby odłóżywfzy wśelkie nienawiści przyiácielfkymi vmýfły/ Stárali sie oto iáko by themu zápáleniu wczás zábieželi/ śpilnościá á v gáśili ie/ piśal tez do inych z ośobná/ z włáfczčá do Arygientineńfkiego Senatu profząc/ áby kfięgi

strona: 198v

### Kfięgi trzećie

Luterowe popalono/ ktore nie dawno drukowano [!] były/ á niepuśzczáli ich ná iáwność. (marg) O ádrianie papiežu. (-) Adryan Papież był narodu prośtego z Niemiec z Miáltá Traiectun zgránie Holándefkich/ ktore zowá Vryká/ vczył sie w Lowánium/ á gdy był zálecon w Náuce Máxymilianowi Cefárzowi/ przełózył go ná vczenie wnuká fwego Kárlá/ potym był poślan w legáciey do Ferdynándá krolá Hiszpáńfkiego/ tám od niego dośtal Bifkupśtwá Dertufzeńfkiego/ po śmierci krolá tego Hyśzpáńfkiego/ wżytko śpádło prawem przyrodzonym/ ná Kárlá wnuká po czorce/ Był w ten czás rośtyrk w Rzymie miedzy Karidnały á Papieżem Leonem/ ktorego sie byli śprzyięgli zábic/ on potym nie ktore wypędzil/ nie ktore do wiecznego wiezienia dał/ á inych wybrał XXXI/ drugie dla obrony/ drugie dla pieniędzy/ było to roku 1517 między [!] thy nowe Kárdynały/ był tez wybran



tento Adryanus/ p ósmierci dziáda swego Károlus/ przyjechał do Hiszpaniey iáko **diedzic** [!] / ná krolestwo po Ferdynándzie krolu Hiszpaníckym/ po ósmierci teź Máxymilianowey/ drugiego dziádá po oycu wybran ná Cefárstwo Rzymkie/ do Niemiec wyzwány/ przełożył Adryaná ná wšytkim swóim páństwie w niebytności swoiey/ w Hiszpaniey gध्ये potym był záchwzenie po Hiszpaníckiey ziemi. Leo Papiież gdy vmarł/ były wyełkie rocznice o Papiieckym Stolec/ między Iulusem Medycey/ á między Allexendrem Fárnefyufem w Rzymie/ widząc to zámieszanie wyełkie drudzy Kárdynali/ dáli Papiestwo Adryanowi nieznáiomemu w niebytności iego/ ktoremu gdy przez poślá było obiáwiono/ wáprzywšy dobry čás/ iechał z Hiszpaniey do Rzymá nie žegnawšy Cefárzá/ ktory był iechał z Belgyum do Hiszpaniey/ dla poštánowyenia roštyrkow/ wšákže potym piśał Cefárzowi/ **precz** [!] sie kwápił/ Przyjechał tego czáfu do Rzymá/ óstatnich dniow Sierpniá/ gdy Turcy oblegli Rodys/ á Siodmego miešiacá iwšięli dniá XXIII grudniá. Tego látá rozniošlá sie Sektá Zwyngliuszowá/ powšzem Krzešciáństwie ktora/ wiele ich było/ co iá gánili/ á zá odšczepieńská mieli/ z wšáczšá Dominikowie kázác przeciwko iey/ (*marg*) Látá 1523 Zwinglius kazał. (–) on teź zálię powiádał/ iż sie zgádzá z šłowem páńskim/ y chce tego dowiešć. A ták Senat Tyguryńki roškazał wšzemu duchowieństwu po swych kráinach/ áby sie z iecháli do Tyguryum/ ná dzyeń XXIX Styczniá/ porownáwác thy roznice w Šwiętych Pišmie. Biskupá teź z Konštáncyey prošili/ iáko Dyoceśáná/ áby przyjechał/ álbo kogo pošláł ku šłuchániu štron przeciwnych šobie/ á rozeznánie šłufznie w šámym šczyrem pišmie Šwiętych wczynił. Zwinglius iuž nágotował/ Quešty álbo themá 67 wšytkim ku šłuchániu tákież gadániu. Był v Biskupá człowyeck wczony Ián Fabry Stápulenšis ten rádzył/ áby to gadánie niebyło w Tyguryum/ iáko ná osobnym mieyšcu/ ále ná Seymie pošpolitym/ ktory miał być rychło/ gध्ये wšyšcy v šłyšžá/ Zwinglius vpominał áby nie od wšáczáno/ gdy to niedošzło/ Senat roškazał duchowieństwu/ áby opušćili wšytki vštáwy ludzkie/ tylko šczerego šłowáp páńskiego áby sie dzyerželi/ á powiádáli ye. Rozdyelenie Czwarte. Adryan Papyież/ pošláł swego Legatá do Niemiec ná Syem dawšy mu náukę táká/ áby ná przod Kšięžetom przypomniáł/ á rozwiódł/ iáko on tego záchwzenie Lutrowego z žáłošciá wšywa/ w Pišmie Šwiętych/ ku šzkodzie dušzom y ludziom/ thym ktorych mi iešt zwierzon od Kryštuśá wiedzác to iż ten narod Niemiecki/ nie był ták nigdy nieuštáwycžny w swey wierze/ iáko teras gdy šáčno mogá Luterá

iáko tego/ kthory w zgárdzył boże y ludzkie práwá zwyciężyć/ Bliſko tego ieft/ iefli tego nieuczynią iż w pádną w błąd wielki iáko Czechowie/ á będą wyrodki od ſwoich przodkow.

strona: 199

### Ianá Szleydaná

Ná nich to zależy Papieſki Cefárſki Dekret baczyć/ á Exekucyą ſpilnoſcią czynić/ krzywdy bożey ſie pomſcić/ á ludu ſwego ſromoty/ á ten mor ſzkodliwy oddalić/ Nie trzebá ináczey rozumieć/ iedno iż to bog karze koſcioł ſwoy/ dla wyſtępku ſwego ludu/ á náwięcey tych ktorzy ſą przełożeni w nim/ obiecuję pilnoſć w tym vczynić w krotkim czáſie/ iż rzecz poſpolita Rzymſka/ ktora ſnadź ktemu dáła pierwſze przyczynę/ iż nápierwey będzie karaná/ thák iż iáko nápierwey dáła przyczynę ſzkodzie/ ták da lekárſtwo y zdrowiu początek/ wſzákże tego wrzodu záłtárzáłego zárázem vleczyć nie może/ bowiem gawłtowne przemiennoſci rzeczy poſpolitey pełne ſzkod bywáią. Tho piſanie potym Luter wyłożył ná Niemiecky ięzyk glozuiąc ſzeroko/ iż ſam Papież wyznawa złoſci Rzymſkie/ á wždy broni o nich powyádác/ wykłádał teź to znienaglá poſtępowác/ to iest/ áby káždy krok miał kilka wiekow Kfiáżętá wyſluchawſzy poſłá/ żáłowáli ſie przed nim wſzelkim obyczáiem ná Papieże/ iż on wiele kroć vgodę łamáli/ ktorą ſnimi kiedy miewáli/ ſtey przyczyny/ gdy ſie tego dowiedział od Legatá/ wſkazał przez tegoż Legatá/ áby to powiedzwał/ iż co ſie ſtało przez iego przodki/ toć ſie then zwyczaj Rzymſki táki iefzcze gdy był ná ſtronie niepodobał/ V then umyſł był przy niem/ chociaby żadny o to nie proſił odmienić á popráwić tych wſzytkich rzeczy. Roſkazał thez poſłowi/ áby żádał od kfiáżąt odpowiedzi/ ábowyem przeto do nich piſał áby wyrozumiał ktorymby obyczáiem the Sektę morowá Luterowá mogli zágládzić/ á potym co bych miał poczynác w czás ſpráwy. Kfiáżętá y Senat wſzytek dáli odpowiedź wten ſpoſob/ dzyękuiać mu zá to/ iż chce pilnoſci przyłożyć o poſtánowienie dobre rzeczy poſpolitey/ tákieź o zyednoczenie krolow/ o nakładná wyprawę przeciw Turkom/ ále co ſie záluie iż nie czynimi Exekucyey przeciw Luterowi według Dekretu Cefárſkiego/ nie bez przyczyny te czynimi/ álbowyem wyele tych ieft/ tak duchownych iáko ſwieckich/ ktorzy ſie ſkárzą ná Rzymſkie błędy w wierze krzeſciáńſkiej/ wyznáwáią iż ſie wiele náuczyli z Luterowego kazánia/ tákieź ſpiſmá/ (*marg*) *Annati iáko máią. idź. (-) áłtąd gdybyſmy mu co przeciwnego vczynili/ bez pochyby thákby człowiek poſpolity otim rozumiał iż przełożeni vcifnawſzy prawdę/ zágáfiwſzy iáſne piſmo Ewángyeliey ſwiętey/ iáwnych złoſci*

á nieznośnych ktorých dálej ćierpieć nie możem/ bronią/ mogło by co gorźzego łtego ná potym vroćć/ á co obiecał lepźze pořtanowienie w Rzymie vczyńić/ zá to mu będyem dziekować/ zwłařczá gdy nie tylko łłowy/ ále y vczynkiem tego popráwić/ tákyeź/ áby miał wzgłąd ná zyemię Niemiecká/ ktora ieřt vćiřniona walkámi/ podatkámi wyelkimi/ ták iż łtudnoćiá máią dáć pomoc Węgom łamfiádom przećiw Turkom/ prořimy tedy/ áby Annáty áłbo inne dochody/ ktore Biřkupi v nas ná Papieźá wybieráią by dány do Ceřárřkiego łkárbu pořpolitego ná obronę/ ábowiem táká była vmowá **przeřłych [!]** lat s Papieźem nářzych/ iż tym obyczáiem pořtępuemy thy podatki do Rzymá pokoiy w pokoiu/ á gdy nam będye potrzebá pořpolitey obrony/ ten dochod ma być ná pořpolitá rzecz obrocon/ to yeřli łie s łtánie/ tedy w Niemcech poiedna wyele obráżenia/ ták iżby łobie łpolnie włyřcy przećiw mocy Tureckiey y cudzoźiemcom pomagáli. Co teź łzuka rády w tych przemiennolciach/ gdyźby nietylko z Luterowá náuká czynić/ ále o inřze wyęřłze y cięřłźze błędy/ ktore dla zwyczáiow łtárych wyelká moc wzięły/ á ludzkimi łády y obyczáymi łkáźonemi máią wymowkę iáko to łám zna/ á thák nářze zdánie ieřt widzenie/ iż to ináczey pořtánowiono być niemeźe/ iedno przez doborowlne łwięte prawdziwe á łákkáwe koncylium. Tego teź **czářzu [!]** w Duńřkim Kroleřtwye było wielkie zámięřzanie tym obyczáym/ Kryřtyernus tym imieniem pierwřzy Duńřki krol Norweyřki y **Swiecki [!]** / ten miał dwu łynu Ianá y Frydrychá/ po łmierći mieyřce/ ten walczył z Szwdy o niepřłuznoćć/ wřakźe łie ták ná podobieńřtwo zyednáli. (*margin*) Hiřtoria duńřkiego kroleřtwá. (–) Ten Ian miał łyná drugyego Kryřtyerná/ ktory w łzeřći leciech

strona: 199v

### Kłięgi trzecia

był wybran ná kroleřtwo ielźcze zá oycá/ á po **łmireći [!]** oycowey we XXVI lat był potwierdzon látá 1514 mieyřcá oycowřkiego dořłá znowu/ Szwedowie łprzećiwili łie mu/ á Stenoná Sturá/ nád łobá przełóżyli. (*margin*) Sturá. (–)Kryřtyernus wiodł łnimi walkę/ poráźił y zábił **Sturáktorego [!]** gdy schowano w grobie/ kazał gi wykopáć y łpalić/ było to látá 1520. Potym powřłá Guřtáwus Eryxonius Slácheckiego rodu/ ktorego podwyedli Lubczánie ná krolá y pomagáli mu przećiw krolowi/ zwiodł łnim krol Kryřtyernus bitwę/ ále niefortunnie kilka rázow ten guřtaw pierwey powiádał/ iż czynił od Sinow Stennoná/ á gdy łie mu po **łzczęłciło [!]** / odzerzał łem kroleřtwo/ á dla lepźzey pewnořci/ poiął **czorķę [!]**

Stennonowę/ (*marg*) Kryftiernus porázon [!] y wypędzon. Lubek. (-) widząc Kryfyernus swoję niefortunę iż porázon do gruntu záchowanie złe miał v wšytkich poddánych dla łupieftwá/ y iego Striy włafny y Lubczánie przeciw iemu zebráli fie y wygnáli go/ bojąc fie by o gárdło nie przyfzedł/ vciekł z żoną Izábellą fioftrą włafną Kárłá Cefárzá piątego y z dziećmi do Selandzyey Cefárkfiey ziemie/ (*marg*) Silándia. Friderik krol duńki. (-) vczyniwšzy Duńczykowie Syem wybráli Stryiá iego Fryderyká ftárego/ ktory był Holfáckim kfiążęciem zá krolá łpomocą Lubczánow/ potym piáli do Cefárzá y Kfiążąt y do inych/ iego nieznošne á okrutne vczynki thy go wygnály/ Kryftiernus teŹ doftawšzy człowyeká vczonego Kronerliufę Sceperę/ przez ktorego teŹ swoią niewiennošć opisał iáwnie/ á łotrowski vczynek poddánych/ proŹąc o pomoc wšytkich iáko pánow krzešciánfkych/ ále iż wten čás Cefarz miał co czynić s Fráncufkim krolom/ przeto mu niemogł być ku pomocy/ miał Krystiernus troie dzieci Syná y dwye dziewce/ Syná Cefarz wziął do fiebie iáko fieftrzeńcá. PoŹeł Papielki łkárŹył tego czáfu ná Źługi KoŹcielne/ zwłáŹczá ná káznodzyeie Norymberfie/ iż Luterowę przyięli wiárę/ proŹił tedy áby połádzáni byli/ Kfiążętá mu odpowiedzieli/ iż fáłŹywie ofkárzeni wiemy dobrze iż nic nowego niewymyŹláyá/ y vćciwye fie záchowáyá wšzemu ludu/ iefli co Źnimi poczniećie gwałtownie będą tey nádzieie/ iż im przez moc prawdziwą drogę zágradzacie/ mogłoby Źtego iákie poruŹenie Źzkodlwe być/ á ták dáycie tey rzeczy być w pokoiu/ áŹ tákie wybierzemy ktorzy fie będą tego lepiej wywiádownić/ á co będzie ŹłuŹno to vczyniá. Sámo teŹ duchowyeńŹtwo piáło przez Legátá [!] wymawiáiąc fie á proŹąc/ áby im Abufus albo zły zwyczáy koŹciolá odiał/ ktory žádney mocy niema/ ták v bogá iáko v ludzi/ piáli teŹ krzywdy Źwoie ktore mieli od przełóŹonych Źwoich/ ktore y ná feymie poŹpolitym przekłádáli w Wormácyey proŹąc Cefárzá/ áby Źwey mocy do tego przyłóŹył. Byli tego czáfu poimáni dwá mniŹzy zakonu AuguŹtynow o Luterfká wiárę y Źpaleni w Bruxelli Ian y Endrych ktorzy ná Źmierć przeŹpiecznie Źzli/ dzyękuiać Panu bogu/ iż to dla ie ° imienia ná Źobie brzemie niefli. Piáłem trochę wyŹzey iáko był Luter odpiał Krolowi AngielŹkiemu/ Stey przyeczyny záię krol piáł do kfiążę Sáfkich Henryká y brátá iego Ianá y do ich Stryiá Ierzyká záłuiąc tego/ iáko wiele złego im y wšzey Niemieckiey ziemi/ ten Luter Źwą náuká nádzyála y więcey nádzyála á nietrzebá Źobie tego (*marg*) MniŹzy Źpaleni. Krol ángielŹki przeciw luterowi. (-)leckce waŹyć/ bacząc ktemu rowno iż ten vpadek dzieŹieyŹy krzešciánfkie/ tákiefz fie Źtał przez iednego álbo dwu Źtráconych/ dla niedbáłoŹci ná on čás náŹzych/ Źkąd

dziś wielka moc Turecka wrośła/ theż y Czechy przypomina ná przykład w **famfieſtwie** [!] / áby w čás temu złemu ząbieżeli poki fie bárdziej nierozmoże/ vpomina ie theż/ áby nowego Teſtámentu Niemieckym ięzykiem nie dáli Drukowác/ bo iuż znamy tego rzemieſlniká/ ktory dobre piſmo złym wykładem przewroci á ſkázi. Ná to Ierzyk przyiacielſkie odpifał/ dáiąc mu znác iż on Luterowey náuki nie náſláduye/ y od ſiebie ią dáleko odpędził iáko ſzkodliwą á wſzytkim nieprzyacielem ieſt tákowym. (*margin*) **Syem noremberſki**. (–)Ná **Seymie** [!] Norymberſkim Książętá radzili o poſtánowieniu w mocy pokoia y wſtánowieniu praw y o winách ná thy ktorzy praw Cefárſkich nie ſą poſłuſzni/ też o obronie przeciw Turkowi. Poſłáli theż

strona: 200

### Ianá Szleydaná

miejſzcżanie do Cefárzá do Hiſzpániey ſwoie poſły z nyektorych miaſt Cefárſkich/ przeciw ktorym było wyſzło ſkazanie ná Seymie/ Cefarz poſły łáſkáwie przyiáł á powiádał iż Papież ſłał do niego ná ſkargę przez liſti iáko nie ſą poſłuſzni ſtárſzych koſcioła/ á Luterowey Sekti náſláduiá/ zwłáſzcżá ty miáſtá/ Argentorád/ Norymbergá/ Aufzpurk/ czekam od nich co lepszego á tego przemilczéc niechce áby byli poſłuſzni y mnie y Papieżá/ oni ſie tego ſpráwyáli obiećáli doſyc czynić roſkazaniu iego á záchowác ſie według przodkow ſwoich. Adryan Papież vmárł/ był ná Stolcu dwye lecie Papieſkim. (*margin*) **Vmárł ádrian papież**. (–)Klemens ſiodmy z domu **Fłorantſkiego** [!] medices rzeczeni wybrá. (*margin*) **Clemens ſiodmy**. (–)Tegoż **czáſzu** [!] w Szwánczárſkiej ziemi nie wſzytkim ſie podobála **náuka** [!] Piſmá Świętego Zwingliuſzowá tylko ſamym Tygurynom/ dla czego Syem vcżynili w Bernie/ bo Zwinglius roſkazał/ aby obrázy s koſciołow wyrzucono/ Míżą wzgárdzono/ Kłięża by ſie ożeniáli/ wieczérzą Páńſką proſtą rozumieć. (*margin*) **Obrázi. Míżą**. (–) A gdy było ná Seymie/ trzy dni (*margin*) **Zony kápłáńſkie. Wielka wiecerza** [!]. (–)było gadanie około tych Artykułow/ Senat chroniác ſie vpadku iákiego/ poſłáli po Biſkupá Konſtáncyey/ od ktorego náten čás nikt nie był/ proſząc áby ſwey wyrok vczynił w tych wátpliwóſciach. Biſkup vczynił Spiſek wſzytko według ſtárego zwyczáiu trzymác. W Argentoracie y około Kápłani ſie ożeniáli/ dla czego też były wielkie **roznice** [!] miedzy imi gdy byli oſárzeni/ (*margin*) **Látá 1524**. (–) powyádáli przed Biſkupem żeſmy nic przeciw przykazaniu Bożemu niewykrocżili/ gdyż wſzytkim iednáko wſtáwione ieſt małżeńſtwo/ Senat miał trudnoſć o to od Biſkupá y

od Papieża y od Cárzá. Był ná ten čás Syem wálny Cefárki w Norymbergu/ ná który też Papież Klimunt połał fwego poła Kárdynała Kámpeiufa/ gdzye też dał listy do Frydrycha Książęcia Sákiego bárdzo przyiacielskie Miefiaca Syczniá (*marg*) Kámpánus. (–) rádując fie temu iż sam Frydrych bédzye ná tym Seymie/ fkał mu dobrą nádzyeię iż co dobre ° poftánowiá/ coby szło ku zdrowiu rzeczy poľpolutey/ prósi też áby temu Legatowi *pryiazliwy* [!] vmysł okazał/ od ktore° fzerzey wšytko všlyšy Drugi Syem mieli Szwáncárowye w Lucernie dniá XXVI miefiaca Styczniá ná którym było vštánowiono/ áby nic Luterfkiego w kościelech nienauczono nád štáry zwyczay Kołcioła/ áby gdy nošzã Swiátošci Swiętych nie było komu w poľmiech/ ktore Bifkup Arykuły dał aby były dzyeržany/ a ktorzy by byli temu ná odor/ Senátowi máiá być obiáwieni/ ktorzy tego máiá štrzedz. (*marg*) Syem wLucernie. (–)Gdy Kámpaius Kárdinał y Legat przyiechał do Norymbergi/ tedy był precz wyiechał Książę Frydrych/ połał zá nim listy y swoiá y Papielkie/ zálując tego iż fie šnim oblicznie nie widzyał/ ábowiem miałem šnim wiele mowić imieniem Papielkim/ coby štrudnošciá przyšło przez poła špráwić/ przed Senatem powiádał iż miał do nich dwye potrzebie/ Iedná o poštánowyeniu wiáry/ Druga o woynę s Turki. Napierwey dzywuiąc fie tákim męžom zácnym cierpieć miedzy sobá takie odmynnošci w náuce Pišmá Swiętego w ktorey przodkowye ich porodžili fie wychowáni y zeszli ššwyátá/ dla niektorych troché porády wywrotow á fwego mniamánia/ á nie rozwažac sobá gdzye ciągnie to powonienie/ á iáki koniec bédzye mieć. Záprawdę iešli temu w čás nie zábiežá/ nic štąd dobrego nie doczekamy tylko wzrušenie poľpolštwa przeciw pánom šwoim. Co fie tycže Turkow/ iá nie odmawiam zgromádzić pieniędzy co može być á dáć ná poľpolitá obronę. Książęta dáli dopowiedz co ma być šzkodliwego co ma przyniešć tho odmienienie náuki Luterowey/ rozumiemy dobrze/ Dálišmy odpowiedz y náukę tak rok przeszły Legatowi pierwšzemu iáko temu zábiežec mamy/ to iešt przez Koncylium práwdziwe/ co też od Papieża chcieli mieć przez listy oznymili tymže Legatem/ o Turcech ták iáka mowil álbo wškazał dobrá rzecz powiedział/ á šami fie też štárác będa špilnošciá/ około obrony poľpolutey y wlašney y czydzey. W Szwánczárkfiey zyemi znowu było zá mieszanie o wiárę gdyž drugie wš

połłali do Tyguryan żałując fie iż pierwey był pokoy dobry wyerze krześciáńskiey poky byli nie náftáli ci Apoštołowie nowi zwłázczá Zwinglius á Leo Iudá/ bo widzimy dobrze iákwe zawichrzenie w kościele káždy dzień co dáley to gorzey/ lepieyći nam te <sup>v</sup> złemu wczás zabieżeć á wtey wierzę trwáć w ktorey przodkowie názy byli y zefzli z fwiátá/ iuż mřzą w zgardzili/ Święte obrázy połamáli/ śpiewanie kościelne porzucili/ ni pořtu ni fwiétá máiąc/ czyniąc co fie im podoba/ áni żadney chwały ku ćci bogu kościele czynią/ Stany Kápláńskie zakonické tákeyż zakonickék bogu pořtubione/ od řwego powinowáctwá oderwane řą/ á żony řpoychowáli/ prošili tedy aby tego poniechali/ prošili tedy aby tego poniechali a według przodkow řwoich żyli w chwale bożey/ á ieslib w czym iákwe obciáżenie mieli od duchownych/ ábo iáki ábusus w kościele rozumiele być będziem wřzytcy oto Papieżá prošić/ áby to nam było odiyto/ bez wátpienia to wczyni/ ábowiem y to fie nam řámym nie podobą/ pomożem wa w thym/ á rozmowimy fie około tego/ iáko bybyło lepfze á iednořtáyne pořtánowienie (*marg*) Zwinglius leo iuda. (–)w kościele nářzym krześciáńřim. Ná to Senat Tyguryńřki odpifał dnia 21 marcá/ iż ich káplani iuż to pięć lat v nich wczą řłowá páńřkiego/ takieř nam napierwotku niemiło było/ iż fie nam nowa rzecz zdála/ iżefmy tego nigdy nie řlycháli przed tym/ ale gdy iuż wten cel vgodzili/ á ktemu końcu przyřzli/ iż Kriřtuřá wkazáli być ořtarz y w řpomozenie y zdrowie nářze/ ktory zá złořci ludzkie řywot řwoy ofiárował z okwitym krwi wylaniem/ řam ieden v bogá iednacřem będac/ niemożem ták dobrego zdrowego pořelřtwá/ ku ktoremu nářze řerce gore odyřepić/ (*marg*) Tigurium odpifał (–) teraz tá náuká iářna obudzone iesř w wmyřlech ludzkich/ iż iuż wřzyřcy v nas w mieřcie řámi Swyęte Piřmo w Bibliey czyřtáią/ z dobrym á pilnym rozeznánim/ trudno iá teraz Rzymřcy křięża nam máią wywráćć ináczey niřli iesř dla řwego pożyřku iáko zwyřli czyřnić/ gdyř v wřzyřkich w ręku iesř/ dořycieřmy vpomináli Biřkupy y Doktory tákeyř y drudzy przez pořly řwoie/ do tey doby żadnego pořtánowienia nie wczynili/ á co fie tycze iż nam chcą pomoc do Papieżá/ áby nam dobre pořtánowyenie/ pychy/ okrucieńřtwá przeřtał/ to radzi od ich řlyřzimy/ ále tego ináczey niebędyem moc lepiey przyřweřć ář gdy wřzyřcy przyřmiemy řlowo páńřkie/ ábowiem iesřli przyřdzye ná Rzymřkie práwá álbo rořkazánia/ niemář czego czekáć/ tylko řámym przepowyádánim řłowá páńřkiego/ ich mocy nieznořne zwářlimy. Biřkup Konřtáncyey Tyguryanom odpifał po Seymie křięřzkámi iáko mu przed tym piřaly wywodzac im obrázy przecř máią być w kościele/ ktorego czářu nářtály/



á nierównác ich żydowfkim báltwánom bo powyáda żydowie álbo pogáni zupełnie ie chwalili y nádzyeię w nych mieli/ thu ináczey fie rozumyeię/ tylko ná pífmie proftych/ ludzi á ná przykłąd y fkrufzone fercá/ á ták nie máfz drogi y pífmá/ przeczby niemyety być w kofciele krześciáńfkym obrázy/ (*marg*) Obrázi. (-)tylko ich żydom bog zákázował/ iż im wstykę moc dawali/ Co fie thyeże mfzey/ dowodził im pífmem ftárych Doktorow fwyętych iáko Báziliufzem/ ktorego mfza ieft pífána/ y od inych Mężow fwyętych ná Koncilium vfáwyona/ Tyguryani pierwey niżli Bifkupowi odpifáli wewfzytkich fweich dzyerżawách obrázy popalili/ ołtarze y ine rzeczy Skofciołow wyrzucili. Gdy Syem był w Spyrze poftał ták Cefarz poftá Ianá Hállnártá zálując fie/ (*marg*) Obrázi palono. (-)iż iego Dekretow niedzyerzą Wormáckiego/ y rofkazał áby gi nápotym dzyerżano fpilnością/ Kfiążęta od pífáli/ iż ile będą moc będą fie według iego fprowowác. Papieź tedy rofkazał z wolą Cefarzka/ áby fie zyecháli ná Syem znowu do Spiry ná dzyeń XI Liřtopadá/ ná który teź był przyiechał Kámpegius Kárdynał Legat Papieřki/ przed tym to Legátem Bifkup Argentyńřki przez liřt y przez Murmerufá Francifkaná ofkárzył Senat powyádaiąc/ iż łobie inne káplany wybráli nád wolą moię ženáte/ ktorzy niechcą mnie poftufzni być áni niechcą mnie poftufzni być áni przed mię ftáwác w nádzyeię Senatu/ á ták prořil rády od Legatá iáko by ie mogł o to kárác. (*marg*) Syem wfpierze (-)Gdy pořłowie rzeczy pořpolitey przyiecháli ná Syem/ miedzy inemi reczám/

strona: 201

Iianá Szleydaná

řzli teź do Legatá/ fprowuiąc Senat iż żadney krzywdy nie czyni Bifkupowi áni duchowieńřtwu/ bo iefli by teź Senat dopuřcił co gwałtem poczynać Bifkupowi thym żonátym káplanom/ ktorzy fie do práwá odzywáią bez wátpienia/ było by wielkie zámieřzanie pořpolřtwá/ powiádał teź w Argentoraćie wiefřzą połowicę káplánow/ ták řprořnie á nie vćciwie żyć zniewářtámi/ gorzey niż chłopi károřemni/ řkąd zły przykłąd á pogorřzenie z fiebie dáią/ żadney kaźniey nád łobą máiąc/ A ták kaźdy obácź/ iefli by to řłufzna rzecz była/ gdy by Senat tym ktorzy zbytki płodzą/ Bifkup im dopuřcił řwey woley á thy karał ktorzy fie záchowáią vćciwie przykłądnie według řłowá páńřkiego z żonám/ włáfnymi pod pořłufzeńřtwem Senatu/ ále on powiádał/ iż tu żadnego práwá áni obmowki nietrzebá bo fie łámi ofádzili gdy nád vřřawę pořpolitę po ożeńiáli fie prořil áby byli przecź wygnáni od

kościółá á wywołáni źemie/ oni powiedzieli/ iż ten ieft obyczay Biskupow Niemieckich/ (*marg*) Pořłowie omáwiáią fenat. (-) gdy pieniądze wezmą dopuřczą káplanom wřelkich zbytkow mowiác/ wřák záto czáfu řwego będye liczbę czynił bogu/ nieřłuzna im żony mieć/ bo więřzy grzech káplanom mieć żony niź miłoińić kilko domá żywić/ gdyż tey nádzieie řá iż to dobrze czynią/ ále żonę poiác wie iż grzech á czyni to/ tedy wyęcey grzeřzy/ niewřzytcy mogą mieć tákiew ćierpliwořci/ iáko był s. Ian Ewángeliřtá. (*marg*)

Syem duchownych w rátyzbonie (-) Tegoż roku Arcybiskupi y Legat Kámpegius tákiew pořłowie wřzytkich Biskupow Niemieckich/ ziecháli řie do Rátyzbony pořtánawiác á vczynić ziednoczenie w kořciele Świętym/ tám że teź znamowy Kámpegiuřzá dekret vczynili ná káplany áby řie řłuznie miernie w powřciágliwořci ćiáłá obchodzili pod winámi/ to ieft zá řwięte rzeczy pieniądze nie brali/ w rowne řwiętá robot niebronili/ niekupczyli/ w kárcźmach niebywáli/ řzáty wedłóg řtanow nořili/ á řzkortow řie wyřtrzegáli/ á pořtáremu wřzytko řzłó/ tám teź dekret vczynili áby Luterřkiew náuki żadny nienářłádował áni do Witembergu ná náukę ieźdzyli żacy/ á ktorzy by tám byli trzećiego mieřiacá áby řtámtąd wyřli á indziej řie vczyli gdye by iádu Leterowego niebyłó/ ktorzi by inácey vczynili/ pobráć tákim Beneficie řwieckim Státek á imienie wřák że te ° dekretu Cefarż s Křiężęty ná řwym Seymie w Norymbergu nieprzyimowáli/ przeto řobie iny vczynili duchowni w Rátyzbonie. Gdy vpominał Kámpegius Legat Cefárżá y Křiężętá y wřzytek Senat w Norymbergu ná Seymie/ áby dekret Cefarřki był Exequowan/ ktorzy řie řtał Wormáciey zá Papieřá Leoná przeciww Lutrowi áby ći byli karáni ktorzy Luterowey náuki nářłáduią/ teź áby bełá boźá chwałá w kořciele pořtáremu/ Luter gdy řie tego dowiedział/ nárzekał řpláczem żáluiąc vpatku źemie Niemieckiew/ piřżąc żem ia wiele kroć vpominał y dowodził piřmem řwiętym ty ludzi/ á niechćieli tego báczyć/á dáli řie zwieřć Papieřkim pochlebocm/ iż ich wielkich błędow bronią/ á ták zá tę wielką niewdzięćność ich vpor á niedbáłość ná řłowo boże/ przydzye ná nie czářzu řwego wielka plágá/ á řroga náwáłność. (*marg*) Luter ná rzekał záłoićią. (-) Tego teź czářzu Papieř pořłáł krolowi Angelřkiemu rořą złotą zá wielki dar ná známie przyiácielřtwá/ iáko ieft obyczay pořwięconá. (*marg*) Złota Roźa. (-) Tego teź czářzu Eřářmus Roterodanus wypuřcił křiężáki o zwoleřtwie dobrowolnym/ przeciww mu Luter piřał/ o niewolřtwie dobrowolnym. Thych że dni Antonius Lotáryńřkie Křiężę/ zákazał v řiebie Luteriew á křięgi przed řobą iego pořoźyć pod winá. Tegoż roku Hendrych Zuthřáńřki

vmęczon okrutnie o Luterfkie kazanie ná gránicy Niemieckiey/ zową Dyetmáry. Tegoż roku Cefarz chcąc fie tym zachowác Papieżowi (bo miał czynić s Krole Fráncuskym) pisał do Kfiążąt Niemieckich/ żálując fie ná nie/ iż fobie ofobne Seymy wftáwuia á nie czynia dofyć Dekretowi Wormáckiemu przeciw Luteranum/ iáko by niefufznie był wczynion. A ták rofkazał/ áby był ten Dekret wżędzie Exequowan pod winámi opisánymi bez od włoki/ gdyż to ieft (*marg*) ná woli (-)

strona: 201v

### Kfięgi trzecie

na woley náfzey Papieżá á Cefarzá/ iáko przełożenífzych Seymy a Dekretá wftáwiać. (*marg*)

**Borbonius zmienił.** (-)Tegoż roku ná wiosnę Károlus Borbońskie Kfiążę Hetman Fráncufki/ odstąpił Fráncufkiego Krolá/ á przyftał do Cefárzá/ obegnał Máfyliá/ ále próžno/ bo krol prętko zludem przyćiągał/ prze Infybyá iádąc wiele pobrał y Mediolan wziął Papiá obegnał ku żimie/ Miefiácá Listopadá w Szwabfkiey ziemi/ powftáli chłopi przeciw pánom fwoim dla obciążenia płatow/ ocym będzie niżej. (*marg*) **Chłopftwo powftáło.** (-)Gdy fie náuka Luterowá náwfzytki ftrony rozmagála w Niemcech Duchowieńftwo tedy boiác fie áby niewzięli fzkody przez to ná odchodziech wciekli fie ná fkárgę do ftárfzych ná wrzędzi Tákiefz w Argentorácie pofpolftwo żálowáło fie ná Senat/ iż ich (*marg*) **Látá 1525** (-)Praw y wolności wzrúfzyli y obyczáie dawne/ tákiefz fłużby kościelne odmienili ná fádziwfzy kápłanow żonátých/ ktorzy obrázy s kościołow wyrzucili/ Páńfká wieczérzá pod dwiémá ofobomá dáia/ mfzey nie fpiewáia w Szwáńczárfkiey też ziemi fie tráfiło w Turyngi y ku ktorey Tygurom zaley/ iż z wrzędu Bifkupiego ich kápłaná poimano w nocy/ á gdy kápłan wołał ná ratunk/ pochwyćili fie wfzyfcy do zbory od bili go/ á gdy wrząd Tygurzány oto winował/ obeftáli fwoie fprzyfiężne fámfiády/ powiádáli ciężkość fwoię/ iż fie gwałt ná ich dziedzinie ftáł od wrzędu Turyńfkiego/ á ftey nienawiści/ Papież nam to każe wyrzędzác/ że fmy niechćieli krolowi Fráncufkiemu być ku potrzebie zá iego pieniądze/ gdyż to ieft przeciw bogu/ bliźniego fwego bić/ á on mi iáko żyw nic złego nie wczynił/ tákiefz zá mály kęs pieniędzy zdrowie krew rozlać/ gdyż pímo mowi/ ieflić kto da policzek/ ná ftaw mu drugiego/ á ták my chcąc náfládowác zwaśnilifmy ná fię ftárfze/ z włáfczá Papieżá/ że fmy mu fie zbrzemieniá nie znośnego wyłomili á zbłędu wielkiego/ lepiej ieft fłuchác bogá niż człowieká. Tegoż roku były wielkie walki w Infubryey między Cefárzem Kálem

á Fráncufkim krolém Gálilei/ iákom przed tym námienił/ gdy obegnał Pápią przez zímę tam peżano/ náoftátku Lutego zwiedli bitwę Ípołu/ (*marg*) Fráncufki Krol poiman. (–) ná Papiey sie bronił Antonius Lewá z ludem Niemieckim y z Hiłzpáńskim/ Krol Fráncufki miał lud wielki/ przeto słábey nádzyeie byli o łobie ludzye Cefárczy/ ále myłlili niezwodząc łnim bitwy/ woýłká przewieść przez Insubryą do Neápolim obronić iey/ potym potwierdzeni rzeczą którą knim vczynił Ferdynándus Dáwalus Pifzkárius potkáli sie s Fráncuzy mocnie w niebytności Cefárczkiej/ porázili Fráncuzy y łámego krolá poimáli/ wielkie zwycięstwo y korzyść otrzymáli/ Károlus Lánoius Belgá Hetmánem był/ á gdy miał krolá nieść Cefárczowi do Hiłzpániey/ puścił głóły drogę podał Íprzodku do Neápolim/ á potym obrocił sie do Hiłzpániey do Cefárczá dla iákicy przygody/ tráfiłá sie tá bitwá tego dnia ktorego sie Cefarz vrodził/ to iest dnia XXIII Lutego. Papież Klemens/ ktory był ftroną krolá Fráncufkiego táiemnie/ życzył łłowy łzczęłcia Cefárczowi iego łpráwcom dał wiele **pieniedzy** [!] záplácić łłuzebnym. Tego czáfu chłopołstwo co dzyeń to więcey rozmagáło sie/ ktore był Senat Cefárczki ná mawamy przed tym przez połły máło v łkromnił/ ále iáko tego roku iedni przez łzwabłką ziemię łzli/ á drudzy inłzą łtroną niemiec nád Dunáiem wielkim woýłkiem leżeli łprzyłiąglzy sie duchowne woıuiąc/ dwie rzeczy ktemu powiádáiąc iż máią łpráwiedliwość/ przodkiem bronić wiáry krześciáńłkiej/ ktorą zniewolona iest/ łámi też áby sie zniewoley wybili w ktorey byli w łwycch przełozonych/ Słáli donich ich przełozeni/ áby powiedzyeli krzywdy łwoie/ chcą im to nágradzić/ á potym sie z nimi łłókwáiey obchodzić/ ále náto niedáli łłowá rzec/ nákáždy dzyeń przywáło donich wiele ludzi/ á czeniáli sie a gody łtroili/ ápuścili głos/ iefli im dwánałcie ártykułow połtápią pánowie/ tedy sie iednáć będzem. Był tego czáfu łtrách wielki gdy zewłzech kráiołw chłopołstwo

strona: K202

Ianá Szleydaná

donich ciągnęło burząc kołcioły/ zábijáiąc pány/ męcząc Bifkupy káplány powiádáiąc/ ma być wolność krześciáńłka powłzem łwiećie/ ku ktorey ináczey przyść niemożem áż okrutniki wybijem/ v ktorych łmy w niewoli byli/ pobráli á połiedli wiele miałł/ zamkow/ y włsi pod czarnem łásem y **włzabłkicy** [!] ziemi/ łkąd poczátek wzięli/ **rozdzieliywłzy** [!] sie ná trzy woýłká łzli potych kráinách przez Bryzgoią Áłłácią/ przez Kłiełtwá Wirtemberłkie/ Fráncónią/ Bádeńłkie/ Márczhią/ Woiewoctwo Rinłkie áż do Sáłłkiego. przed ktorymi nie

mogł być przepieczny żaden Pan/ Zyemiáni/ Biłkup/ Kápłan/ Mnich/ Mniłzki/ aż sie zebráli nánie Kfiążętá Szwabłkie/ ácz náten czas mieli co czynić s Kfiążęciem. Wirtemberłkim ktory był nánie Szwáncáry przywiodł dawłzy łobie wiárę zmowiłzy sie z Biłkupy ciągnęli nánie ku Vlmie (ktore miásto w Szwabłkiewy ziemi) rozięli miedzy imi niektore miásta/ chcąc to porównác wielkie zámieszánie/ ále niemogli/ iedno sie ku walce bráli/ przyiecháli do nich posłowie od Senatu Cefarłskiego/ Piłtorius y Sturnius rokázuiąc im/ áby tego przełtáli/ á wczym by krzywdę mieli powiedzieli/ Hetmani chłopcy powiedzieli/ trzebáby náto przedłuzenia czáfu/ myłmy dla tego przyiecháli/ ábyłmy wyrozumieli vmyłł łtrony przeciwney gdy potym nic ku zgodzie niełzł/ trzeciego dnia Hetmáni chłopcy wyłzli s vlmey do wołfka. Trucełius Gierzyk Kfiążę Szwabłkie z drugimi ciągnęli zánimi/ do Lipeny bliłko Dunáiá dwie mili od Vlmy miáłteczko vderzył **nánię** [!] / rozgromił ie poráził y potopił drugie/ Miáłteczko wziął/ ná drugich miełfcách/ teł od drugich porázeni byli/ náydowáło sie iż ná ten czás po bito tych chłopow około piąc dziełát tyłiác/ okrom thych ktore vchodzono iednánim. Tego czáfu w Miełście Tygurym w ziemi Szwánczárłkiewy/ Młza opułzczóná w kołściele/ á náiey miełfce wielką wieczérzą páńłką vłtáwiono/ ine rzeczy według łtárego zwyczáiá łzły/ zwłáłzczá ćcienie Prorockie/ modlitwy łpiewánia/ ktore sie s Ewangelią y łproroki **zgdzáiá** [!] / łzkortá zápowiedzieli kápłanom/ á małżeńłtwá przypowiedzieli co ná łędzie wyłádzili/ ktorzy tego máią dogłędác. Rozdzyelenie Piąte ROzterku tego ktory sie dzýał w Niemcech (iákom przed tym piłáł) nikt inłzy nie był przyczýną więłtłzą/ iedno káznodzieie nie vmiętni/ ktorzy sie ná łwoie mnimánie łádzą/ miedzy ktorymi był ieden Tomás Myncarz/ ktory opułciłwłzy Ewángelią/ nową łwoieł náukę **rołiewał** [!] / ielł Miáłteczko ná gránił Thuryngiewy Alłtet Sáłłkiego Elektorá tám że ten Myncarz na pyrwey kazał y náuczál/ nietylko przeciw Papięzowi/ ále y przeciw Luterowi/ ielłczę więcey gánił Luterłką náukę nił Papielką. ná Papięzá powiádał/ iż názbyt wielkimi brzemiony obowázáł ludzkie dułze/ Luterá powiádał rozwięzowác iego zwiáłski á łwey woley dopułzczáiąc ná złóść Papięzowi/ tego nie powiádał co z Duchá ielłł/ powiádał teł ná kazániu/ iż mu bog obiáwił przez łen wólą łwoiá/ á w tym pokłádał grunt náuki łwoiey/ á czýy łen dobrze wyłozýł/ tego ná kazániu wychwalál/ á bowiem to powiádał z obiáwienia bołłkiego być z Bibliey. A gdy ták wiele ich ku łobie przywiodł powoli ie ktemu przywodził co vmyłłł. W tymże Miáłteczku poczáł ich imioná popiłowác/ ktorzy potym v czynili łpolną

przylięę/ iż mu obiecáli pomagáć wżytkiego/ (*marg*) Mynczarz káznodzieiá. Alftet. (–) to ieft áby wybili złościwe ludzi/ á nowe przełożone dobre vftáwić/ ábowiem mu to ták bog rofkázał powiádał. A gdy go ftamtąd Kfiążę Sáfkie wyrzuciło/ przyłzedł do Norymbergu/ ták teź kilo miefięcy **pobiwłzy** [!] wypędzon łzedł do Mulhyzyá/ ták kazał y zwiodł wiele **chobftwá** [!] / á gdy mu Senat zá złe miał/ przywiodł ná to połpolftwo/ iż iná rádę wybrano/ dobrá ludzie powiá (*marg*) 202v (–)

### Kfięgi trzecie.

**dál** [!] być wżem łpolne/ y w doftoieńftwach wżytcy iedney powagi być máią/ y wolni wewłzem/ á połpołu wżytkiego vżywáć/ łtey przyczyny lud **połpoliti** [!] odstąpił od robot/ á inym bráli ktorzy wiele mieli/ chocia ná wólá ich to czynili/ á gdy było te° kilko miefięcy/ zebráło fie ich ná 40 tyfięcy dla łupu y łwey woley wiele łláchty y duchowieńftwá poráziwłzy pobili/ ták z zamkow miáfteczek wiele wybráli y popalili/ w Kláftorze s. Fráncífká ze dzwonow dzyáł náłali ku walce fie gotuiąc/ á ták łam teź Myncarz rołpifał lifty po kráinach Mánsfeldeńfkich do tych co kryłzec kopáią/ áby w łkok ná kfiążetá fie rzucili powiádáiąc/ iż im ku pomocy ciągnie wiele ludzi przez **Fránknoią** [!]. Tegoż czáfu Frydrych Kfiążę Sáfkie vmárło/ ná iego mieyfce brát Ian wftąpił/ bo niemiał żadnych dzieci. Kfiążetá Niemieckie łámsiedni to ieft Kfiążę Sáfkie Ian łtryi ie°: Ierzyk/ Philip/ Lántgrawhełki/ Henryk Brunłwycki zebráli fie ná ty chłopy/ popiławłzy ieznich pułtorá tyfiácá/ piełzych wiecey ciągneli knim/ ktorzy leżeli obozem niedáleko Fráncuzyey ná gorze w trudnym mieyfcu/ ále łpráwę złá á niezwyczáyná obronę mieli/ dla tego (*marg*) **Fridrich vmárł.**

(–)Kfiążetá záłuiąc ich/ połłáli knim połły/ áby łwe° łzaleńftwá przełtáli/ á łtarłze łwoie wydáli/ á łámi w záłości do domu łzli. Myncarz bacząc iż to o **nię** [!] idzye/ vczynił rzecz o wżytkich mowiąc/ Widzićie moi towarzyłze náłze okrutniki/ złe ferce miec przeciów nam/ nic wam niemogá vczynić/ Kondycie wam dáli niegodne w połmiech łobie nas obráćáiąc/ áby was zwlekli ze zbroie/ iuż możecie obáćzić/ zem ia wam prawdę obiáwił/ nie łwoiá mocá/ ále zrołkazanie bołkie °/ (*marg*) **Mynczarz rzecz vczynił.** (–)ále moiá rzecz ieft was wyłtrzedz á vpomionáć/ á wáłzá rzecz łłucháć mnie/ nieopułzczáymyłz te° mieyfci/ ná ktorym nas bog połádził/ poydáć nam rzeczy łzczęłzliwie wżytki vnácie to łámi od bogá/ iż nieprzyiaciele porázim/ bo im to obiecał/ á iegoć łłowo nigdy nieidzie ná zad/ niech was ci niełtráłzą/ á

mocno lie tym okrutnikom oprzycie/ kule ty ktore poydą od nieprzyacioł ná nas/ będą w  
szátę chwytal/ weirzycie wzgorę áno nam bog dobry znák vkazał **thęcę** [!] známionuiąc nam  
zwycięstwo odzerżec/ bo ten znák ná swoich chorągwyach mamy/ á pánu bogu dziękuymy/  
że nam dał w moc thy okrutniki/ ktore w imię iego pobijem. Gdy dokończył rzeczy/ drżeli  
od ftráchu widząc swoy vpadek wielki/ gdyż spráwiec áni ćwiczenia żadne ° niemieli kte<sup>v</sup>/  
wżytko płocho wżákże zwiodł ie rzeczą łotrowfką zwłászczá **thęcą**/ ktora ná ten czás pod  
oblóki byłá. Był posłan knim młodzyeniec ieden fláchecki w pofelstwie/ ktorego Myncarz  
zábil nád obyczay y záchowanie wżech ludzi na swiecie/ ftey przyczyny kfiążetá więcey  
porufzeni byli przeciw im/ kazáli chorągwie wyłozyc ku potykaniu/ zwłászczá Philip Hełki  
vpominal/ áby żadnego nie żywili obiechawży ie w koło/ wyrozumial ich mieyfce y spráwę/  
puścili ná **nię** [!] ftrzelbę gęstą/ oni chłopci zápomnieli fie/ áni fie bronili/ áni vciékáli/  
áni łáłki fszukáli ftali iáko ná celu/ tilko o Swietym Duchu fpiewáli/ Inadż chcieli áby bog  
od nich walczył/ iáko Myncarz obiecował/ potym fie Kfiążetá rzućili do **oBozu** [!] / oni  
poczęli vciékac do Fráncuzyey drudzy/ a pięć tyfięcy zábitych **między** [!] ołmią tyfiąc/ potym  
Fráncuzyą obegnáli/ tám trzy ftá było poimánych ktorzy poścínáni. Myncarz do miáltá vciékł  
chciał fie zátáic/ ále **i** [!] nálezione przez lift ktory był w kálecie v łozá/ á gd fie przal  
iż nie on iest Myncárzem męczono go/ á gdy wołal ná mękach/ rzekło mu Kfiążę Ierzyk  
ty teras ieden nárzekaż/ á což ich kilko tyfięcy ná cię nárzeka/ ktoreś niewiennie o gardło  
przypráwił/ rzekł potym smieiąc fie/ iż tak chcieli łámi/ potym wiedzion do Helderuku/  
tá **zmiáłtecz** [!] . towárzyftwo swe wyznawał/ á wiary swey nie umial powiedziec gdy onię  
pytano kfiążę Brücwickie vpominal go áby fie swych grzechow takież błędow káial ktore  
iáwnie wyznawał/ on też vpominal Kfiążetá áby fie fpoddánymi łáłkáwie obchodzili/ gdyż  
też lud boży iest iáko y oni/ potym mieczem przebit/ głowę iego ná drzewce wetkniono srod  
polá poftáwiono. Luter szyfząc to záburzenie chłopfskie/ wydał kfiążki miedzy lud poſpoliti  
vpomináiąc ie/ áby/ od tych roftyrkow odstápi (*marg*) Minczarz zábil. (–)

strona: 203

Ianá Szleydaná

li w ty słowá/ acz kolwiek fie ftych wáżnych Burzek okaże iáki ftrách y fszkodá duchownym  
**Rrymfkiego** [!] kościolá/ wżák że (bądźcie tey nádzieie) że takiego iefzcze **niemáz** [!]  
z ludzi ktory by ich teras páńftwá przelzedł/ álbo ie zgruntu wywroćil/ ábowiem dáleko



od tey inákřza/ wiři nádnnimi pomřtá y vdręczenie ktorá s. Páweł po Dánielu Proroku obiáwił/ iż okrućieńřtwo ich nieřadna mocą ludzką/ ále przyřciem Kryřtufá zbáwićielá w duchu bořym vpádnie/ dla cřego powiádam wam/ nieto moia rádá ieřt/ ábyřcie ſie wy z **Rzrymřkiemi** [.] káplany gwałtownie obchodzili/ ále wářzy řtářřzy znamowy wářzey/ áby ie kte<sup>v</sup> przyćiągnęli przez łáłkawy dowod Piřmá s./ áby w řwey zátwárdziáłořci potwierdzenia áni řmiáłořci niemieli(*marg*) **Luter przeciw chłopřtwu.** (–) A co ſie tycze tego prořtego zebránego ludu piřmá mieumiálego/ řrodze máią być vpomináni/ áby nád wolą řwych przełozonych nic niepoczynáli burzliwe/ bo wtákich burzkach řadnego baczenia niemářz/ zginie dobry przy złym nie winny przy winnym ćierpieć muři/ trudno ſie vmowić by miał nářprawiedliwřřá. Drugie chłopřtwo w řwabskiej ziemi/ ktorem przed tym miánowáł wicherzyło/ drugie teř y w řářkiej ziemi/ ále ſobie ći lepiej á mierniej poczęli/ (*marg*) **Arytkuły chłopřkie.** (–) bowiem řpiřek vcřzynili porřadny miedzy ſobą oco krzywde mieli/ podáli ij řwoim przełozonym/ prořřac áby ſie według iego řnimi záchowáli/ á ieřli w cřym zmiáry wykroczyli/ iuř dáley niechcá wyřtěpowáć. Pierwřzy Artykuł był od nich piřány/ áby oni ſobie káplany wybieráli ku powiádaníu řłowá bořego/ nieprzcřyniáiąc ludzkich vřřaw. Drugi Artykuł/ niedáwáć řnopem dzieřięciny iedno gołym zbořym. Drugi áby niebyli miářto řług iedno wolnymi niedomawiáiąc pořřuřzeńřřwá y podatku řłuřřnego przełozonym. Drugie áby im niezápowiádamo Lářřow/ łowířk/ wod/ powiádáiąc iż nář ták bárzo w tym zniewolono/ iż y ze zbořa źwierzá nie řmiemy zegnáć/ ktory přuie zbořę. Drugie łáki/ Role/ řtářki biorą nam kiedy chcá/ tákież gdy ktory z nář vmrze gořpodarř/ tedy řoná z dzieřmi muři řtářek řwoy okupowáć v przełozonych y wiele inych rzcřzy nápiřáli/ řđáđiąc iákiej w tym odelgi á ná Luterá ſie w tych rzcřřach zdáli/ áby wyrok miedzy imi vcřzynił. Luter przeciw ich řđádaníu w thę notę odpířáł gromiáć ie/ iż tę pořobie vkazuią pokrytořć/ obchodzác ſie fáłřzywie z Ewángelią/ á ieř tytułem řprawowáć ſie mieniá/ bořćie piřáli do towarřřřřwá áby kwam przyřřli/ á pomogli ſie wybić gwałtownie řpořřuřzeńřřwá przełozonych/ á gdzie by niechćieli tedy im grořićie co ieřt przeciw piřmu řwiętemu/ ktore mowi/ gdy ćie kto vderzy w oblicze/ nářřaw mu drugiej řřrony. Zářię piřmo mowi/ báđźcie pořřuřřni řtářřřym wářřym/ teř dayćie co ieřt Ceřářřkie Ceřářřowi/ á co Bože Bogu/ ábo teř bráć komu cřyie co ieřt/ ábo teř ręce řwe krwią ludzką mázác/ ták iż wřřędzie przeciw piřmu řwiętemu idziećie. Křięžęřá y ziemiánye z ofobná teř vpomínáł/ áby teř náwáłnořci morřkiej řřkromnie á zrozumem

zábiegáli/ krocąc ich płochoć [!] baczenim swoim widząc blisko zle siebie/ vpomináiąc obie ftrony áby zbroy przeftáli/ á temu záburzeniu koniec vczynili. Przełożonym dowodzył Hyftoryámi iáko zázwdy okrutnicy ku złemu końcu przychodzili/ poddánym też rozwázał z Rzymfkich Hiftoriy iákie bywáło mizerne á niešťczęfliwie zeście tych ktorzy przeciw przełożonym swoim/ ręce zbroyne podnošili/ á tego nawięcey záłował/ iż obie ftronie wezley nádziei v bogá zbáwienia álbo fumnieniá/ iedną ftronę/ to iešt Kfiążętá/ to czynić rozumiał/ áby fwoię moc okazáli/ á okrutnošciá vtwierdzili. Poddáná áby te ° do kazáli záburzenim na co fie vdáli wšytkich tych duŕze v pádłe być powyádał/ ktorzy ná tey walce poginá przekládał też to wšytkim Niemcom z zálošciá te° vzywáiąc/ iż tymi wnétrznymi walkámi wiecznie wzięć/ ále iá trudno zložyc/ vpominał ie też prošbámi nápišawšy kfiąžki/ áby wyfádzili ludzi dobre bogoboyné z obu ftron/ ktorzy by to záburzenie vřkomili/ przeloženi áby praw nieco vřtápili ktore máią cięžkie ná poddanie fwoie/ poddáni też áby vřtápili fwego vporu/ á prze ftáli náty m co iednácze naydą z obu ftron. Gdy ty rzeczy

strona: 203v

### Kfięgi trzecie

Luter iednáł/ á wtym czáfu chłopštwo zebráne šzło przez Fráńkoniá y przez ine kráiny/ czyniác wielkie šzkody/ nietylko papieškim kápłanom/ ále y šzláchcie/ y pánom/ biorąc/ paląc. (marg) Károloštádus. (-)Bacząc to Luter/ podburzył pány y wšytki przeložone nápišawšy kfiąžki/ áby zbroie wzięli [!] ná ty złe ludzi/ męžoboyné niewiennych ludzi ktorzy wiáry niedzierzą šwym przełożonym/ štátki y ine dobrá ludzkie gwałtem biorą pod zákryćim fáłšywym dobrych krzešćian nád co iuz nikt nic goršzego wymyšlic niemože. Ty kfiąžki Luterowe niektorzy gánili iż frogie/ ále on to rozwodzył šzeroce/ iż złego nietrzebá cierpieć ná žiemni/ gdy fie ty rzeczy działy w Niemcech. Turcy też czynili šzkody w krzešćianštwie. Gdy potym ono chłopštwo potłuczono iáko Luter rádził/ Károloštádus boiác fie by go co złego niepodkáło (bo miedzy imi był) prošil Luterá/ chocia przedtym iemu pišal/ áby pišal kfiąžki wymawiáiąc go/ iż on ftymy [!] chłopy niedzierzał/ Luter to vczynił/ miał náto baczenie/ iż fie kniemu w tych trudnošciách vciekl niechćiał go w nádzyei omylic. Tego czáfu Luter žonę poiął támže mnišzkę z klaštorá/ á tą przyczyną więcey ná fie podburzył fwoie przeciwniki. Tego czáfu Luter swoim towáryštwem/ niezgadzał fie z Zwingliuřzem o

wiarę krześcianańską we wszystkim/ zwłaszcza o Wieczerzy Pańskiej/ Luter powiadał/ iż ma być wyerzono y dzierzano/ według proftych słow pisma świętego/ bez żadnego wykładu/ Hoc est corpus meum/ iż sie w tym (*marg*) Luter. Vlrikus Zwynglius. Ekkopápádus. Károloftádus. Luterus. Per Synodo. chen. Zwynglius sub tropo. Romani tranfubftancialiter. Perláment. (–)zawięzuią **pradziwe** [!] ciało pańskie pod ołobą chleba/ także krew jego prawdziwą pod ołobą winą/ ktore nał Pan Kryšt<sup>9</sup> dał za ieden vpominek albo áłło/ ábyśmy sie Krześcianaie ználi przeznieę gdjebyśmy te<sup>o</sup> nieużywali/ niepewnaby rzecz była náłzá/ gdzie áktorzy krześcianaie są/ á kto ich wodzem iest/ albo gdzie á iáki pożytek Ewángeliey świętey bywa. Zwynglius przeciw temu był tak wykładáiąc/ Hoc est corpus meum to známionuie ciało moje/ átak sie to pod figurą (tropus po grecku) rozumie to iest inšą rzecz znamionowác nišli to co **wiedziž** [!] / powiadał też iż takich figur dofyć w ftárym zakonie bog przez Moizełzá obiáwił/ ktore sie ná Kryštufá wšytki ściágåły/ Ekkolámpádus sie zgadzał z Zwyngliufzem/ Károloftádus trochę odmienił mowáć/ tu siedzi ciało moje wšakżesie łami wšyfcy wtym zgodzili/ iż má być duchownie przyimowano y wyerzono pańskie ciało y krew. Byli też ludzie vczeni od Biskupa Konftáncyeykiego/ ktore Szleydan opuścił/ ktorzy wšyćkim odpieráli y wykładáli/ Hoc est corpus meum/ to iest ciało moje prawdziwe zupełne pod ołobą chleba/ ktore wnet popoświęcániu z chleá proftego przemienifie w ciało/ także wino w krew/ w iákim był śwá ołobą Kryštys/ niechćieli tem wiáry dać mowáć/ raz **vmáł** [!] / raz wštąpił w niebo/ **niemaž** [!] go tu cielesnie ieno duchownie. Krol Fráncufki Fráncifzek będąc w Więzzeniu w Hiszpániey/ iákom przed tym piáł mátká jego Aloizya rzecz poſpolitá ſprávowálá/ gdzie też piáłá Papiežowi/ áby duchowieńſtwo we Fráncyey opátrzył/ bo iuž byli wygnáli Iakubá Fábrá Stápuleńkiego/ ktory z Rzymſkim kościołem dzyerzał/ Stey przyczyny Papiež y Krol z Hiszpániey do Perlámentu Paryſkiego piáli/ áby sie lepiej obchodzili z ludźmi vczonymi/ zwłaszcza ftym ktory ma sławę dobrá y powieść o ſwey náuce. Tegož roku ftáło sie inſze poſtánowienie przełóženſtwá Prufkiey ziemie/ gdy Woyćiech z Brándeburgu miſtrz zákonu Pánný Máryey z Niemiec (iáko oni zowá) zrzuciłwšy vbior zakonny/ żonę poiął Dortotyá krolá Duńkiego ſioſtrę/ ſtey przyczyny poruſzył nálieę wšytek vrząd Senatu Cefárkiego/ przeto ná jego mieyſce wybráli Wálterufá Krombergá/ ktory by ftáre mieyſce Prufkich Miſtrzow ſprávował/ (*marg*) 1525. O Prufiech. (–)oczym będzie ſzerzey w roždzyeleniu XX.

## Ianá Szleydaná

SŁyżąc Luter dobra powieść/ sławę y zachowanie o krolu Angielskim radował sie łtege/  
przeto kniemu piśał pokornie prośząc/ áby mu zá złe niemiał/ iż go przedtym nieiák  
popędliwym piśáním swym ku gniewu porużył znawodu niektorych/ máiąc o nim tę  
nádzieię/ áby mu to swym rozumem przeyrzał pámiętáiąc ná to/ iż iest człowiek śmiertelny/  
á nieprzyiáźni nie śmiertelny/ á nieprzyiáźni nie śmiertelna od potwarzec áby všy záśłonił/  
á ku prawdziwemu vznaniu vmyśl swoy przyłożył/ wtęż notę piśał y do Ierzyká Kfiążęcia  
Sáskiego. Krol Angielski niebył kontent spisánia łáskáwego Luterowego/ odpisał mu łrodze/  
przypifuiąc mu nieuštáwiczność y lekkość w náuce/ iż niewie łam czego pierwey bronić  
ma/ iefli łam łiebie czyli Ewángeliey Świętey. Ierzyk mu też nie cudnie odpisał/ a tak  
Luter zálością tego vżywał/ iż sie omylił ná tych o ktorých miał dobrá nádzieię słowu  
prawdziwemu mieyłce dáć/ zwłászczá ná thym krolu/ ná Ierzyku Kfiążęciu/ ná Káietanie  
Legácie/ ná Erázmuŝie Roterodanie/ á nawiecey łtego/ iż ie swoim przyiáćielŝkim piśáním  
iefzcze więcey ziątrzył/ á z ieo piśánia okrutnieyřzymi sie łtali/ mowił tedy/ **řzalenie [!]**  
vczynił zem ná dworzech kfiążęcych miłosierdzia łzukał zem tám Kryřtułá łzukał/ gdzie czárt  
przodek odzierzał/ iáko gdy by kto Świętego Ianá miedzy vbráne w páwłokę obłoczył. (*marg*)

**Pořłowie o zgodę Krolá z Cefárzem. Látá 1526. Syem w řpyr. (-)** Gdy był w Hiřzpániey  
w wieźeniu krol Fráncuřki (iákom przed tym piśał) y iego řiořtrá Márgaretá w [!] domá/  
pořłáni byli pořłowie o wyzwoleniu ich do Hiřzpániey/ ále nic nie z iednáli/ Aloizya mátká  
krolewřka rzecz pořpolitá řprawowála w kroleřtwie/ ktora z Krolém Henrykiem Brytáńŝkim  
áľbo Angielskim zachowanie wzięłá/ y pořtánowienie tákie vczynili/ áby moc Turecká  
á nákuá Luterřka ktora niemniey řzkodliwa iedno iáko Turcy przez řpolne zebranie byli  
wypędzeni z krzeřciáńřtwá/ Krol Fráncuřki gdy obaczył iż iednánia pořłowie nie pořtánowili/  
z zálością tego vżywał/ ták bárzo áż w padł w niemoc/ Cefarz to bacząc rozwaźáiąc y  
náte y ná owę řtronę/ iáko by tu wielká řzkodę popadł przez iego śmierć w wieźeniu/  
poćiefzył go w wieźeniu przyiáćielřká rozmowá/ y kazał mu być dobrey nádzieie/ był  
potym lepřze ° zdrowia. A ták czwartego dnia Styczná w Mieřcie Mádrycium/ o wřzyřkich  
rzeczách było pořtánowieni ziednánia przyiáćielřkiego/ miedzy inym pořtánowieniem tedy  
też to było/ áby nieprzyiáćiele wiary krzeřciáńřkiej/ á Luterowá Sektá byli wykorzeni w

tym iednaniu siostrá Cefárskiego Lewnorá w dowá [!] była poslubiona w małżeńki ftan Krolowi Fráncufkiemu/ poktorey Cefarz obiecał pořagu dwieście tyfięcy z tych czerwonych/ y niektore mieyfcá řpuścić krolowi w Hedwřkim kráiu/ o ktore miedzy sobą záchodzili/ gdy sie z Hifzpaniey rozieždźáli. Krol Fráncufki dał w zakładzie dwu řynow łych Fráncifzka y Henrychá Cefářzow do czařu/ gdzie iesliby czego krol niewypełnił/ tedy sie ma záfie ftáwić Cefářzowi. Potym był Syem Niemieckich Kfiáźąt w Spyrze ná ktory Cefarz pořłał ná řwe mieyřce krolá Ferdynándá dawřzy mu propoficie řpifáne ktory s Bifkupy drugimi námawiał wřzytek Senat/ áby pořtanowienie tákie vczynili iákoby wiárá krzeřciánřka według ftárego zwyczaui była trzymána/ á řami teź kfiáźetá áby czynili dořyc Wormáckiego Syemu dekretowi y Exequucyey ábowiem oni ofobnymi řwymi namowámi wiele błędu y řwey woley przez niekárnoř miedzy pořpolitym ludem nářiali. Miefzczanie z miařt z gornych Niemcow/ pořłáli řwe pořły ná ten Syem prořzác we pořły ná ten Syem prořzác áby tá Exequucia Wormáckie ° Seymu ná Konciliū byřá odłożona ktore° gdy niemořem doyřđ przenedbáloř zwierzchnich pánow/ áby to kōciliū dozwořili mieć w Niemieckich řziemiech v nich/ źáłowály sie teź miářtá przed kfiáźety ná mnicy/ iź řá náprzekázie ludziom vbořim ábowim oni chytrōřciámi řwymi ludzi ná řpowiedziach zwodźá/ ktorzy dla ich nomowy imo řwe powinowáte do kořciołow dobra řwoie odkázuiá/ tákieź ine

strona: 204v

### Księgi trzecie

duchowieńřtwo w nádzieię wolnořci ktore máia/ vřzędowi řwemu nieczyniá dořyc w zbytkách leźá/ kárnořci nád sobą niemáiać/ tákieź řwięřtá niewyczayne kaźá řwiećić/ řkąd iesřt vbořim rzemieřnikom trudne pořywnōř/ á ták áby nam byřo zwoleńřtwo záchowác sie w řłuzbie bořey według nářzego baczenia/ áź do pořtanowienia řłufznego ná Koncilium. Tego roku Turek z wielką mocą ciágnął do Węřier/ Krol Ludwig vćiekł sie do Senatu Cefárskiego o pomoc/ przeciwiemu pořławřzy pořły do Spyrzy ná Syem wářny/ ále niźli sie Syem roziáchał/ ná ořřátku Sierpniá Ludwig poráźon y zábit v morzá. (marg) **Ludwig Krol poráźon y zábit.** (–) z Włoch teź przybieřł pořeł do Cefářzá/ iź sie nań zmowili Papięź Klimunt Krol Fráncufki/ ktory niedawno byř wyřzedł z wieźieniá y Weneći. Z onych artykułow ktore Cefarz ná Syem byř do Spyrzy pořłáł/ nic sie nieřtářo przez niezgodę Papięřkich řtron/ bácźác to Ferdynánd/ vřřtáwili wielkie Koncilium/ to iesřt/ duchowne

zebranie do roku w Niemcech/ ábo gdzie by sie iefzcze rozmowili. (*marg*) *Záburzenie pánow krześciánfkich. Cefarz sie ozenił. Gadanie doktorow w Bádienie.* (–) Tegoż roku ná wiofnę Cefarz wftąpił w małżeńfski ftan/ z Izábellą czorką Emánuelá Krolá Lufitánfskiego. Tego też czáfzu Szwáncárowie w mieście Bádienie/ zwiedli Doktory w pílmie fwiętym z obu ftron/ áby ich flucháli/ á wyfluchawfszy wypołárowáne písmo przyięli/ natym gadaniu byli z ftrony Rzymfskiej/ Ekkius/ Faber/ Iákobus/ Murnerzus/ Bifkupi też fwoie pofty ktemu pofláli/ przeciw im odpieráli Ekolámpádus/ Károloftádus/ y drudzy. Zwynglius neibyl/ ále pífaním fwoim oznáimil/ błędliwy poftępek w gadaniu Ekkkułow. Tegoż czáfu ná oštátku Lipcá Bifkup Konftancieńfski Ianá Hugliná dał fpalić zá odfzczepieńca/ yz odstąpił Rzymfskiej wiáry w Merfzbürgu. (*marg*) *Ian huglin fpalon.* (–) Po śmierci nędzney Krolá Ludwiká/ Ferdynánd Kfiáżę Rákufkie/ mienił sie mieć blifkoć ná kroleftwo Węgierfskie/ Iánus tákiez Woiewodá Siedmigrocki/ (*marg*) *Turek fzkodę czynil.* (–) ftey przyczyny były wielkie miedzy imi roznice/ ftąd y rozlanie krwi krześciánfskiej/ gdy Turcy (do ktorých sie byl Ianuz wćiekł) wárgnąwfszy do Rákus z obu ftron Dunáíá wielkie okrucieńftwo wczynili/ Krolá Ianá potym Mánem fwoim wczynil/ Cefarz Turecki wládziwfszy go na kroleftwo Węgierfskie/ Budzyn mu podawfszy. (*marg*) *Látá 1527. Sibilá zoná kúrfirftwá. Borbonius.* (–) Bacząc Niemieckie Kfiáżętá/ ktorzy ná ten czás byli w Eftinge rofterk y blifki ftego vpadek wżego krześciánftwá/ pofláli fwe pofty do Hiszpániey porfząc/ áby Cefarz przyiáchał do Niemiec/ á złożyli Syem wálny w Rátyszbonie dla obrony/ przeciw mocy Tureckiey. Tegoż roku miesiáćá Lutego/ Ian Frydrych Kfiáżę Sáfkie poiął żonę/ corkę Kleweńfskie ° Kfiáżęciá Sybillę/ zá ktorego iuz bylá zmwiona Cefárfka Sioftrá Kátáryzná/ ále sie potym odmieniło/ gdy rzekł pofeł **Cefárfki [!]** Haúnardh/ niema być wiárá odfzczepieńcowi trzymáne/ pdobne sie to ná práwo Konftáncyńfskie fciągáło/ iáko Sáxo Hiftoryk pífał. Kárzeł Kfiáżę Borbońfskie/ który byl odstąpił krolá Fráncufkiego przefzłego roku przyftał do Cefárfzá/ ktorego przełożył nád woýfkiem fwoim/ ten gdy z Neápolim ciágnął z ludem Rzym obległ/ który trzeciego dnia **w ziął [!]** y wyłupił fzofté° dnia Máíá. (*marg*) *Rzym wzięto y złupiono.* (–) Papież Klimunt z Kárdynały y z innemi Pány ledwo wćiekli ná **zamek [!]** Adryanow (zowá Cáltrum Angeli) Gdy tám byli obegnáni fiodemgo miesiáćá odstąpili z rofkazánia Cefárfkiegie°/ ále tám zábit z zamku z hakownice Borbonius Kfiáżę/ iákie tám okrucieńftwo/ łupieftwo/ morderftwo

nielithościwe czynili Hiszpáni z Niemcy/ wyłłowić to trudno álbo piíć. Cefarz gdy fie tego dowiedział/ wymawiał fie iż tego nierofkázował/ á nád wolą iego fie to działo/ (*marg*) Borbonius zábit. (-) á wten czás Tryumphy ftroiono/ gdy fie mu fyn filip vrodził/ (*marg*) Syn Cefázrowi [!] fie vrodził. (-)wnet ich poprzeftano z rofkazanie iego/ náten Syem do Rátyzbony iákom miánował/ żadny fwą głową nieprzyiáchał z Senatu/ tylko pofty z wymowkami poftáli/ przeto też nic z zniego niebyło. Tegoż roku ozwałá fie nowa druga wiára miedzy chłopftwem/ którą zowie

strona: 205

### Ianá Szleydaná

my nowokrzczeńcow/ ktorzy máłych dzyeci krzćić niedadzą/ tak że fie mu znowu krzćili/ ci też fwego dobrá vzywáią fpołu/ piíł przeciw im Luter y Zwiglius ále náto niedbáli/ tylko co fie ktoremu przez fen vkazáło wierzyli/ zowąc to obiáwienie Boskie przez ángioła/ iáko w ftárym zakonie bywáło Prorokom/ tráfiło fie w Sángálu Miáfteczku w Szwánczárfskiej ziemi/ iż brát włásne v vciął fzyię przed oycem y mácierzą/ powiádáiąc iż to miał obiáwienie od bogá/ wżákże y rádá mieyfka dała poimác y ściąc/ iáko on brátu vczynił/ chocia nád wolą rodzicow/ iáko fie potym zbieráli y co czynili w Niemcech będye o tym niżej. (*marg*) Nowokrzczeńci (-)Tegoż czáfu Senat Argentińfski vftáwił/ áby od te<sup>o</sup> czáfu niechowano zmártych ludzi w mieście/ y dla tego kilko plácow ogrodzono ná przedmieściu. Krol Fráncufki gdy fie dowiedział/ iż Papież obegnał Rzym z mowiwfzy fie z Angelfkim Krolem poftáli fwe woyská/ áby go z niewoley wyzwolono/ (*marg*) Berniáne doktori przywiedli. (-) ále iuż byli oftąpili ludzie Cefarfcy/ á Borboniufzowe wżyćki dobrá pobrano odbárzenia álbo ápáraty kazał wyrzucić w Luteciey/ áby iego pámięć namnieyfsza niezoftałá/ iáko niegodnego cíi y fláwy/ lefe máieftatis. Tego czáfu też fpalon w Báworfskiej ziemi Lenarth Cefarz rzeczony o wymyfloná wiára. Piíalem wyfzey o gadaniu w Bádenie Doktorow w piímie fwiętym. (*marg*) Látá 1528. Bláurerus. (-) Bernyáne tákież vczynili/ oznaymiwfzy Bifkupom y innym Doktorom/ áby donich ná dzień náznáczony przyiecháli ná wypráwę prawdzywego piíma fwiętego/ ágdzie by niebyli odpádná od dochodow/ popiíáli tedy fowie duchowieńftwo/ zwálzczą przełożone w kościele/ doktory ci byli/ Fráncífkus/ Kolbu/ Bertoldus/ Hálerus/ ktorzy dziefięć themá ku dowodu podáli y przynich/ ftáli/ oznaymili też drugim miáftom by



przyecháli á fłucháli ále niechcieli/ á ony odwodzili/ áby teras tego niechali. Bernianie gdy żadny nieprzyechał ná čás nánámionowány/ przyzwolili ná ártykuły/ ná ktore fie zgodzili wżyfcy doktorowie ich/ zwłázczá Zwinglius/ Ekolámpádus/ Bucerus/ Kápito/ Blaurerus/ y drudzy/ począł fie był przeciw im zástawiać Konradus Tregerus mnich Auguřtinow/ ále gdy zinąd Źukał obrony niź Źpífmá Źwiętego niedáli mu mowić dáley/ á nietylko w Bernie ále y w drugich miáŹteczkách to wczynili opuřciwży mřzą obrázy wyrzuciwży Źłowo páńŹkie/ to ieř Ewángelią przyięli wżytkie ludzkie vřtáwy odrzuciwży/ Kánonici w Konřtánciey byli w milczeniu/ poki im nie zápowiedziano Źwey woley/ to ieř cudzołóřtwá/ opilřtwá/ řchodow nierządnych y inych zbytkow. powiádał tám Źłowo boże Ambroży Blaurerus ktory był mnichem/ á potym z Luterřkiego czytánia poiął żonę/ ágdy był káznodzieią/ przywiódł náto mieřczány/ iż wyrzucili obrázy y mřzey przeřtáli. Gdy iuż iną wiáre Bernianie przyięli/ wypowiedzieli krolowi Fráncuřkiemu zořd przez nápominánie káznodziey/ chcąc przeřtác ná pirwřzym máłym plácie [!] iáko y Tygurinowie/ á nápiřáli to ná Źłupie złotymi literámi/ ktorego czáfu Rzymřkiego błędu przeřtáli dla wieczney pámięci/ w Genewie zowá Alobroges tákieź wczynili iáko y Bernianie. Gdy krol Fráncuřki z krolém Angielřkim przyiáźni [!] řpolná wzięli/ iákom przed tym nánáczył/ pořłáli obá pořły do Cefářzá o pozwolenie niektorych rzeczy/ á gdy im tego Cefarż niepozwolił/ obiáwili mu woyunę przez pořły/ ktore oni zowá Heráldy. (*marg*) Heráldi nocātur facieles uel patres patrati. Krol Ian z Ferdinándem czini. (—)á Krol Fráncuřki ořobnego řkořztowánia żdał z Cefářzem řam á řam czynić/ y żádał czáfu y mieyřcá od niego wiedzieć ktey řpráwie/ niezáwodząc wiele ludzi miedzy řobą. Ferdynándus krol tego czáfu s Krolém Ianem Siedmiogrockim Woiewodą o kroleřtwo Węgierrkie zářzli miedzy řobą/ vřtáwicźnie walcząc wiele ludzi potráćili/ á gdy go Ferdinánd przemogł/ Krol Ian záłował fie ná Ferdynándá przez pořły y liřty przed Senatem Cefářřkim y przed Cefářzem/ iż fie mu gwałtem á nád wołá wřzyřkich pánow Węgierrkich w Kroleřtwo Węgierrkie w bijá/ prořząc áby go od tego odwodzili. Ferdynándus teź powiádał/ iż był Cefarż Máxymilian iego dziad z Krolém Władziřłáwem y Pány Węgierrskimi látá 1491 ták vřáli y pořtanowili miedzy řobą/ iż ieřliby bez płodu řzczedł Władziřław Krol Węgierrki/ miářa przydź Koroná

ná Máximilianá álbo iego potmoŝtwo/ nád to iefzcze Krol Władziŝław dał mu corkę ŝwoią Annę/ ná którą ŝlufznie powiádał przydź kroleŝtwo Węgierŝkie dziedzicznie. Tegoż teź czáfu/ niektory rádny pan ŝlácheckiego rodzániu/ Otto Páccius oŝtrzegł Lánthgráfá Philipá y Ianá Kurfierŝtá Sáŝkiego powiádaiać/ krol ŝie nánie mocnie zbieráia krol Ferdynánd/ Báworŝkie Kŝiażetá z Biŝkupy przednieyŝzymi o Luterŝkú wiárę/ Lánthgraw [!] był pogotowiu z ludźmi ŝwymi tákieŝ drugie Kŝiażetá gdzie to było ŝpodziwieniem wŝyćkich ná co ŝie vdáli/ rozmáite domnimánie máiać/ (marg) Otho páccius zwádził Senat. (–)po tym ŝie w to włożyli Woiewodá Ryńŝki/ y Trewyrŝki Biŝkup Rykárdus porownáli to/ Cefarz ŝłożył Syem w Spyrze dla obrony przeciw Turkom y poŝtánowienia wiáry/ wymawiaiać ŝie iź tám ŝam niemcze być dla inych trudnoŝci. Lautrechus Hetmán krolá Fráncuŝkiego po wŝięciu przeŝłego roku Papiey/ y Allexándriey/ w Bononiei ŝimował ná wioŝnę obegnał Neápolim/ potym Mieŝiáćá Lipcá przyŝedł nánie mor táki/ ledwo ŝie ich połowicę wroćilo do domu/ y ŝam Lautrech vmárł. (marg) Syem w ŝpyrze Argentinowie mŝzú od rzućili. (–) Gdy Berniánie y Tygurinowie w ŝzwáncárŝkiej ŝiemi/ iákom pierwey piŝał/ mŝzú y obrázy z koŝciołá wyrzućili. Tákieŝ Argentinánie vczynili ŝtey przyczyny/ ŝtał ŝie poŝwarek Luterŝkich y Papieŝkich káplánow o mŝzú y o ine rzeczy/ Senat mieŝŝcki wezwáł k ŝobie vczone ludzi z zobu [!] ŝtorn/ áby dowodzili co zápożytek mŝzey ábo teź nie pożytek/ tákieŝ obrázow y drugich rzeczy/ á gdy niechćieli Papieŝcy/ roŝkazał im Senat milczenie w koŝciele/ á Luterom roŝkazano ŝłowo boże powiádać/ Biŝkup ich vpominał rádę/ áby dopuŝćili koŝcielnym ŝługom chwałę bożú wieŝć poŝtre<sup>v</sup> mowiać/ iź to nie ich rzecz tákie rzeczy vnáwáć/ Senat mieŝŝcki záŝię proŝil przez liŝty y poŝty/ áby ŝłowo páńŝkie prawdziwie było powiádano ludziem w koŝciele á błędow przeŝtano/ Biŝkup widząc iź zgodá trudná/ proŝil Cefárŝkiego Senatu ktory w ten czás był w Spyrze/ áby ŝie w to włożyli á nowych vŝtaw Argentinowie nie vczynili w Koŝciele. Piŝał tedy do nich Senat Cefárŝki/ áby poŝtáremu było wŝytko/ áž doprzyáchánia Cefárŝkiego/ ktory Koncilym z Papiežem położy/ á tám ty błedy wŝytki zwláczá około wiáry muŝzú zágináć/ álbowiem wam ŝámym niegodzi ŝie tego płowáć/ co wŝytko krzeŝciáńŝtwo poŝtánowiło/ Senat mieŝŝcki náthym przeŝtał/ ále gdy dwie lecie wyŝly [!] temu/ zádnego poŝtánowienia w wierze niebyło/ zebraŝly ŝie poŝpoltwo proŝili Senatu mieŝŝckie<sup>o</sup> áby zákazano było mŝzey y obrázow w koŝciele iako báłwochwáŝtwa/ Senat im to rozvodził ná obie ŝtornie/ iź byŝmy tym rozgniewáli Cefárzá/ y wiele inych zwierzchnich

pánow/ ściąga fie to blińko **roździału** [!] żywotow náfzych/ á ták im dał iefzczé ná rozmyflną rádě/ po drugie przyfzli mowiąc/ lepiej bogá fluchác niż ludzi/ wyrzucili tedy znowu obrázy z mřzą z kořciołá powiedziawřzy Bifkupowi/ iż poki nam niedowiedziećie co zá pożytek mřzey w kořciele/ álbo obrázow poty ich nieprzyimiemy/ byfmy przefto báfwochwáfstwem pomázáni nie byli/ tak że powřzytkiey dzierzáwie swoiey rofkazáli dzierzéc/ Bifkup ich tego z zálořcią wřywał. Tákiefz miásto Bázylea vczyniło/ iż wybrawřzy mężow náto 260 ktorzy te ° dogłádáli zrofkazánia Senatu/ wyrzucili obrázy zewřzytkich kořciołow/ dáli vbogim ku paleniu fobie miáfto drew/ ále iż fie niemogli zgodzić/ káždy fie fnich cífnął do więtfzych/ przeto Senat kazał ie ná gromády rofkłáść á popalić/ dziáło fie to weřziodeę popielcowá wřtępná/ tákiefz mřzą zápowiedzieli miewác w kořcielech. Syem w Spyrze flóżył Cefarzy/ (*marg*) Bázylee przyięłá Ewángeliá (-)iákom przedtym náznáczył/ ná ktory gdy fie ziácháli Kfiáżętá/ tákiefz pořłowie z miáft/ nápirwey rádzili o přtánowieniu wiáry/ Papieřcy duchowni chćieli/ áby (*marg*) Syem wřpyrze. (-)byli od dzieleni Kfiáżętá od miáft dla iákiefy zgody/ zwłáfczčá Kfiáżę Sáfkie/ ktoer było fobá wřięło Melánktoná/ bo o páńfkiefy wieczery iefzczé miedzy imi nieiáka roznořć byłá/ przeto byli tey nádzieie/ iż fie ná ich wřzytko miáło ftác/ ále prožno/ bo ty dwie mieřćie namoznieyřze Berno á Tygurym ziednoczenie w wierze mieli/ inne miáftá nie ták mo

strona: 206

### Ianá Szleydaná

ktore oni zowá wřiámi Lucernates/ Vrani/ Switenfes/ Vnterwáldy/ Thugiáni/ z Ferdynándem Krolem dzierzeli. (*marg*) Pięć wsi fzwánczárřkich. Argentińfkie pořly ruřzono. (-)(*marg*) Dekret wřpyrze vdziáłany. (-) Argentyná miáfto/ pořłáli teř fwego pořłá Dánielá Miegiá ná Syem do Spyry/ ktorego z rády precř wygnano/ á to dla tego/ iż oni nieczekáiąc Seymu iáko im rofkazano było ná Seymie/ áby fie niezkwápiáli obrázow z kořciołow wymiátác/ vczynili to nád wolá náfzą iż wyrzucili nie czękáiąc pořpolitey vchwály/ bacząc drugie miáftá/ poczęli fie w pořłufzeńftwie obyczáynie záchowác według rofkazánia/ po długiefy rozmowie około bořkiefy chwály/ tákiefy wyrok vczyniono/ áby fie według Wormáckiefy Dekretu Cefárřkiefy záchowáli/ iákoby Bogu y Cefárřowi liczbę dáli z vczynkow řwych/ ále go źlie wřywaíą drudzy/ bo nowych náuk nářłád iego dořić náczynili y wiar. Wyřzedł tedy iny Dekret od Senatu tákiefy/ iż ktorzy kolwiek Dekret Cefárřki

pierwszy trzymáli do tego czáfu/ áby trzymáli do Koncilium/ á ktorzy sie od mienili w náuce/ áby zaś poftáremu trzymáli/ ieſliby to mogło być bez wzruſzenie poſpoltwá/ ále gdzie by w tym widzieli iákie zburzenie poſpolitego człowieká/ niechać ták będą w pokoiu/ nic nowego niewymyſláiąc/ áni Rzymſkim káplanom przekazáiąc/ mſze obrázy áby były w koſciele áż do Koncilium/ oktore sie rzekł Cefarz poftárác rychło/ áby teſz w pokoiu byli/ **nierpzymawiáiąc [!]** ieden drugiemu/ áni ieden drugiego poddanych przymowác ná ſwoię wiarę y obronę/ ktorzy ináczey vczynił będzie wywołán. Nieprzyeſli tego Dekretu Kfiáżetá/ zwláſzczá Sáfkie/ Brándeburſki/ Lúneburſki/ Lantráw/ Heſki/ á dáli náſpiſku przecſz go nieprzyeſli/ á tego ſie dzierzeli/ ktorzy był przed tym vczynion/ iż miał káždy dzierzec wiarę iáko/ chćiał áż do Koncilium wielkiego/ á w tey rzeczy przyſtáli do Kfiáżet miáſtá przednieyſze/ Norymberg/ Vlmá/ Konſtanciá/ Rutelingá/ Winſlemium/ Memingá/ Lindáwiá/ Kámpodunum/ Heilbrúnum/ Izua/ Wizemburg/ Nerlingá/ Sángállum/ á tu ſie poczęło thowárzyſtwo oſwiáczone Luterow ktore zowiemy proteſtántes/ iż ſie przed Senatem oſwiádczyli Ewángeliey nieodſtępowác/ á nie iedno w Niemcech/ ále y po inych kráinach. Ferdinándus Krol wyſzedł był z rády niſzli ſie oſwiádczáli/ potym oni proteſtántes położyli ápeláciá ſpiſaná/ iż nieprzyimuią żadneg ° Dekretu áni vchwały ktorą ſie ſtála w Spyrze/ a odzywáią ſie do Cefárzá y náwielki Syem przyſzli do narodu niemieckie° y dowſzytkich niepodeyrzánych Sędziow/ y ſpołu poſełſtwo y poſły do Cefárzá vrádzili poſtác. Potym rychło Szwáncárowie ſámi (*marg*) **Wiwod thowárzyſtwá oſwiádczonego.** (-)náſię walkę wznieſli to ieſt Tygurzánie á Berniánie nápięc wſi/ iákom nie dawno miánował/ gdy ſie w wierze rozdwoili á przyſtáli beli thy pięc wſi do krolá Ferdynándá/ przeto im krol poſtác ná pomoc ludzi áż do rzeki Renu. Potym niektore miáſtá zwláſzczá Argentiná/ rozięli miedzy imi/ á potym poiednáli z włożenim winy/ áby iedni drugich nieháńbili/ á o wiáry náſię ręki niewznoſili. (*marg*) **Ziednoczenie krolá z Cefárzem** (-) Krol Fráncuſki vzáłował ſie swych Synow/ ktore miał w zakládzie w Hiſzpániey/ bacząc teſz niefortunę ſwoię/ ktora go podkáłá Wewłoſzech ná walce/ iż mu Hetman Lántrech vmárł woýſko vtrácił. Andrzej Aurya (*marg*) **Andrzej Auria.** (-)z Genuie wielki ſprawcá ná wodzie w Rycerſkich rzeczach/ odſtawſzy od niego przyſtác do Cefárzá/ przywrociwſzy wolnoſć oyczyznie/ vdał ſie ná zgodę z Cefárzem/ á ták w Kámeraku Mieſćie w powiećie Belgiki/ vczynili ſpolná zgodę a rádoſćiá poſpolitego ludu mieſiáćá Sierpniá/ gdzie pierwſze vmowy niektore były drugie odmienione/ Cefarz

krolowi puścił Burgundią/ ielli Syná będzie miał z siostrą Cefárfką/ Krol też dał Cefárzowi dwieście tylicy złotych czerwonych odkupując fyny. Tam też potwierdzili Dekret przeciw Luterianom/ który sie był stał przed trzemi ląty. (*marg*) *Vizwoleni finowie krolewcy. Látá 1529 Trucy Wiedniá dobywáli.* (-) Tegoż roku Soliman Cefarz Turecki miesiącá Wrześniá obległ wiedeń ná prośbę krolá Ianá Siedmigrockiego Woiewody/ przez fprawę Ieronimá Lafkiego Polaká mężá wielkiej roftropności/ tám wielką mocą ziedney ftrony dobywał y kopał podmury/ chcąc prochy záfádzic/ ále mocny odpor mieli z Wie

strona: 206v

### Księgi trzecie

dniá z miáltá ná którym był nawyżym fprawcá Philip Woiewoda Riński/ gdzie zá bożą pomocą obronili sie wielkiemu gwałtowi/ potym náprzodku Páździerniká odstąpili nábrawfzy ludu w Rakuśiech y indziej około/ á Krole Ianá ná Budzyniu/ námieyfce krolewfkie poáfádził. Tegoż roku był wielki mor w Niemcech/ ták iż kto sie rozniemogł od godziny do godziny żyw niebył/ ielli potem albo wráccánim onego iáku niezbył. Tegoż też czáfu w Kolnie fpalono ludzi vczone o wiárę/ iż inácey trzymáli o páńfkicy wieczery/ niź kościół Rzymfki vftáwił/ cí beli/ Petrus/ Eliftedius/ Adolfus/ Clarebáchus. (*marg*) *Luter z zwingliufem.* (-) Luter z Zwingliufem gdy sie gadáli o páńfkicy wielkiej wieczery/ iákom pierwey náznáczył/ á gdy tych roznic bylo przez trzy látá z záłością tego wfzyfcy vzywáli/ iż sie ná iedno zgodzić niemogli/ Lantráw tedy Heski zdrugimi/ przez nápominánie też Szwáncárow/ złożyli im czás y dzyeń/ ku dowodu w powieścách ich. náuki w Márpurku/ przyzwawfzy ktemu ludzi vczonych w pífmie fwiętym z obu ftron/ áby przyiácielkfim miedyz sobá znáydownáli/ iákoby wątpliwi niebyli w nauce pífmá fwiętego/ zwlázfzcá o Páńfkicy Wieczery. z Sáfkicy ziemie przyiácháli ná dzień położony/ Luter/ (*marg*) *Doktorowie pífmá fwiętego.* (-) Melánkton/ Ionás/ od Szwáncárow byli Ekolampádus/ Zwinglius/ Bucerus/ Oziánder/ y drugich wiel/ ále sam tylko Luter z Zwingliufem rozmowy czynili około wieczery páńfkicy/ iákom przedtym pífał/ Luter s swoimi powiádał być cíáło boże prawdziwe duchownie pod ofobá chlebá wedlug wiáry y fłow/ iáko fłowá sobie brzmiá Hoc est corpus meum/ Zwinglius y iego towárfzyfe przeciw temu powiádáiác/ iż to pod figurá ma być rozumieno fercem á nieufy/ bo to powiádał nie ná on chleb Kryftus rozumiał co iadł/ iedno náfwe cíáło vkázował ktore miáło v cierpieć. A wten czás mor pánował w Niemcech/ przeto sie przecz pofpiefzyli/

Lántgráv ten wyrok między imi vczyńił w ty słowá/ gdyż sie wewszýckim sřołu wšyřcy zgadzaćie/ iedno o tey Wiczerzey Páńfkiey nic/ przeřtńćielz więcey gadánia á hánbienia ieden drugiego. A prošmy Páná Bogá wšyřcy/ iż nám raczy rozum nářz ořwiećić/ á tę náukę dáć/ ábyřmy wzgodzie řwiętey iefzcze ten ieden Artykuł z Duchá řwiętego mogli rozeznáć/ á w tym sie roziecháli. W Smákáldiey Syem położono z vpominánia Křiążąt/ (*marg*)

Siem wřmácáldiey. (–) Erázmus Roterdanus wyřzedł z (*marg*) Erářmus. (–)Bazyliiey do Fryburgu miářteczká Ferdynándowego/ dla podeyrzenia Luterfkiey wiáry/ y nápiřał křiążki przeciř tym ktorzy sie miánuią fářřywie Ewángeliki/ iż powiáda iefzczem niewidziář żadnego z nich by sie ktory polepřzył/ iedno kářdy pogorřzył. Gdy Cefarř przyiecháł do Bononiey/ przyiecháł kniemu Fráńćieřek z Forcyá z przyczincámi od Papieřá/ prošząc áby był przywrocon zářię ná křieřtřwo Medyoláńskie/ vczyńił to Cefarř wřięwřzy od niego 900 000 złotych czerwoných/ á dla lepřzey pewnořci ořtáwił řobie Cefarř zamek y Komum ář do zupelney zapláty. Rořdziyelenie Siodme PRoteřtantes to iefř thowářřyřtřwo ořwiádczone/ ktore Apellowáło do Cefářzá w Spyrze ná Syemie/ iákom wyřzey piřał/ ty pořły wybráło/ Ianá Ehyngerá/ Allexego Fáwentřutá/ Micháłá Kádená z Norymbergu/ ktorzy przyiecháwřzy do Cefářzá do Plácenciey dnia 12 mieřiacá Wrzeřniá wřzytkie řprawę porząd powiedzieli/ ktora sie toczyłá w Spyrze ná Seymie/ iż piřwřzy Dekřet opuřciwřzy/ nowy vczyńili w Spyrze ná Seymie/ ktory teras był/ řkąd by wiele złego przeřto sie mogło w niemcech řtać iefřliby miář przyięć być/ A ták Sářkie Křiążę Lántgráv y ine Křiążętá tákieřz miář wiele niechćieli go przyięć/ á przed Máieřtat Cefarřki ápelowáli prošząc áby zázle niemiář/ iedno potrzebie folgował/ á oni to obiecáli vczyńić poki niebędzie Koncilium/ iż sie ták w bořzey chwale/ iáć w kářdym řłufřnym pořłu

strona: 207

Ianá Szleydaná

řzeńřtřwie záchowác chcą/ Cefarř potym dáł im **odpowieć** [!] piřáńńá iáko prošili/ iż on wie wřzytko co sie ták dzieáło niřli oni przyiáćháli/ á przeto ten Dekřet iefř řłufřnie vczyńion/ áby potym nic nowego niewymyřłáli/ áby teř żadney nowej wierze mieyřcá neibýło nápotym/ áby teř pokoy y zgodá po wřzyćkim Cefářřtřwie vřřáwiona byłá/ przeto Křiążę Sářkie y wřzytcy towářřyřze iego mieli náto przyzwolić/ o ktorých teř to idzie zbáwienie duřzne/ y przefřpieczne řumnienie iáko y moje/ bo tákieřz niemniey řžádam Koncilium/ iedno iáko y

oni dla rzeczy poŝpolitey/ á iŝ obyczay ten záchowan bywa/ ná co **wietŝza** [!] część przyzwala rády Cefárkiewy to má byc dzierzano/ á mniefzyeŝy ŝtronie tego niegodzi ŝie kaŝic. (*marg*)

Cefarz ŝie gniewał ná poŝty. (–) A ták dawŝy liŝty Cefarz do Kŝiáŝat y do inych/ áby ten Dekret trzymáli/ roŝkazał áby mu niwczym przeciwni niebyli/ w tey wierze wktorey mu ŝa obowiáŝani y Máieŝtatowi Cefárŝkiemu/ by ich co gorŝzego potym/ náprzykád drugim niepotkáło. Poŝtowie to bacŝac/ poŝáli piŝaná ápelláciá Cefárzowi przez Allexándrá Schwáŝia/ przydawŝy kniey **ŝwiátki** [!] iáko ieŝt obyczay/ tegoŝ dnia po poúdniu tenŝe Allexánder przyŝedł do nich záiŝe/ roŝkazał im od Cefárzá/ áby nigdziey z domu nieŝmieli wychodzić áŝ im Cefarz roŝkaŝe/ áni teŝ nic nikomu piŝac/ áni poŝa ŝlac máia pod gárdłem y ŝtátki ŝwoimi. Michał Kádenus niebył w ten czás przy nich/ przeto gdy ŝie dowiedział/ poŝał ŝkokiem poŝa do Norumbergu oznaymiwŝy Senatowi wŝytkę rzecz. Ná oŝtátku Páŝdzierniká przyiácháli zá Cefárzem do Pármy z roŝkazania Cefárŝkiego/ tám im od Cefárzá powiedział Gránwellanus w ty ŝłowá/ (*marg*) **Kŝiáŝki od lántgráfa**. (–) áczkolwiek Cefárz nie wdzyečníe od was przymuie they Apelláciey/ wŝákŝe wam dwiemá roŝkazał ŝpokoieŝ iáchác do domow/ tylko Kádenus Michał áby zoŝtał/ pod gárdłem ieŝli ináczey vczyni/ tá była tego **przyczyná** [!] / iŝ mu kazał zoŝtac/ **przywióŝ** [!] by Cefárzowi kŝiáŝki o **Láuthgráfá** [!] / o náuce prawdziwey wiary krzeŝciánŝkiewy/ gdy Cefárz ku mŝzy ŝzedł/ w ten czás mu ie podał/ Cefarz wŝiáwŝy ie podał Biŝkupowi Hiŝzpanowi iednemu/ áby mu ŝpráwe dał o nich/ ten proŝto tráfył náto mieyŝce/ gdzie Kryŝtus vpominał Apoŝtoły/ áby zwierzchnoŝci ŝadney nie ŝadáli/ bo to niezaleŝy ná was/ gdyż tylko ŝami pogánŝcy Krolowie prágná tákiewy mocy/ á ták on Biŝkup ná prętcie czytáiác/ niemogł dobrze wyrozumieć/ zgoła powiedział Cefárzowi/ iŝ w tych kŝiáŝkách zákázuie brać mieczá z wierzchniemu Panu Krzeŝciánŝkiemu przeciw káŝdemu/ tylko ŝamym Pogánom tego dopuŝzczá/ gdy ŝwoię rzecz omawiał Kádenus/ iŝ on iáko poŝeł kŝiáŝki przynioŝ niewiedzac co w nich ieŝt/ wyrozumiał z Gráwellaná ze ŝzkodá ŝwoia tego wŝywać/ á ták milczkiem dopadŝy konia/ puŝcił ŝie ŝkokiem do Ferarzá/ potym do Wenieciy/ potym do domu. Gdy przedtym Senat Norēberŝki liŝty przyiał od Kádenuŝá Splácenciy/ iákom wyŝzey piŝał oznaymił to kŝiáŝetom y miáŝtom/ y inym ŝwoiey rothy towarŝyŝyom/ vczynili ŝwoy Syem w Smákáldiey/ tám nic inego/ iedno około chwáły Boŝey roznawiaáli/ ieŝlibi ŝie w czym niezgadzáli pilnie ŝle tego wywiadowali/ á gdy miáŝta niewŝytkich Artykułow Kŝiáŝeŝcych przyimowáły/ niebyło ŝpolnego przymierza ták ŝe ŝie



łtym roziácháli. Kto chce łnami thę náukę trzymác łpołu przyiedź do Norymbergu nádrugi rok ná łzołty dzień Stycznia/ tám łpolne przymierze łnami weźmie w wierze. Argentinowie dla obrony przyięli łpolne przymierze w wierze z Tyguryány/ z Berniány/ y z Bazyliány/ bo też łobie łą blińko Cefárz przyiachawłszy do Bononiei Syem złożył w Auguście połławszy lifty do Niemiec ná dzyeń 8. Kwietniá/ dla połłánowienia wiary á obrony przeciw Turkom. Potym dnia 24 Lutego był pomázan á potwyerdzon od Papieźá Klementá **zwiąką [!]** Pompą/ (*marg*) Látá 1530 (-)támże w Bononiei/ gdzye też tám przyięgał był obrońcą zówždy Stolcá Papiełskiego. A gdy Cefarz iácháł do Aufzpurku/ to iest do **Angufty [!]** ná Syem miánowány/ Ałzpurcánie popifáli ludźi wezbroię 800 ktorzy by miáłtá łtrzegli/ Cefarz gdy łie doweidział/ tym ludźiem kazał precz/ á łwymi osádzili miáłto/ á bronę łobie (*marg*) Cefarz od Papieźá potwierdzon. (-)iedną kazał podác w moc przed tym kilka dni niź przyiacháł. Vlmenes álbo VI

strona: 207v

### Kłięgi trzecie

miánie wyieźdzáli przeciw Cefarzowi/ ledwy łe kłobie przypuścił/ áto dlatego/ iż łie ołwiadczáli być z Luteryany/ przeto im powiedział/ áby tego odstąpili á Cefárzá połłyzni byli/ do Aufzpurku ná pierwey ná Syem przyiacháł Sáłkie Kłiężę z Sinem łwoim/ przyiacháli też Doktorowie/ Melánkton/ Illebius/ Agrikolá/ Iuftus Ionás/ Ieorgius/ Spálátinus. etc. Tego też czáfu Elleoneroá przyiacháłá z Hiszpániei do Fránciei z Synmi Krolewłkimi/ Fráncifzkim á Endrychem/ ktorzy byli w więzieniu w Hiszpániei cztery látá ná mieyłcu oycowłkim. Tego też czáfu Papieź połłáł połłá łwego Páwłá piotrá Wergeriułá do Ferdynándá Krolá/ áby tego łtrzegli iáko by Koncilium niekłádáli w Niemcech/ á ná włzytkiei przekázie byli Luteryanom/ obiecali tho włzytko vczynić/ połłáł też Papieź łwoie Doktory ná ten Syem/ ktore Ferdynand Krol wdźęcznie przyiał y dárował Ianá Fabrá/ Ekkiułá/ Kokleułá/ Nauzeą/ áby łobie dobrze poczynáli przeciw Luterom/ á ták Cefarz przyiacháł ná ten Syem do Augufty álbo Aufzpurku w wigilię Bożego ciáłá/ (*marg*) Syem wielki waułzpurku: (-) gdy tám do kołciołá łzedł ná młzą/ ktorą miáł Biłkup Mogutyńłki/ były włzytcy Kłiężętá przynim o krom Sáłkiego/ y **Lántgráwá [!]** / y Luneburłkich/ y Brándeburłkich Kłiężá/ wzkazał potym knim Cefarz/ áby przynim byli w kołciole/ á łwoim Káznodzieiom zázazáli kázác/ oni potym wzkazáli/ iż ná ták wielkim záchániu niemożemy tego nikomu zábronic/

aby kto niemial swego zdania powiadac/ na Seymie polpolitym przed vznanim rzeczy/ gdyz ta vchwala zdawna iest dzierzana od wlytykich/ po wtorym dniu stal sie wyrok/ aby zobu ftron bylo milczenie miedzy káznodzieymi az do rozeznania lepszego w swietym pismie wzak ze Cefarz mial takie káznodzieie vftawic/ ktorzy by z obu ftron bez potwarzy czyiey zgodliwie powiadali/ bylo to przez woźnego wołano pod wina/ potym dnia 20 Czerwca Cefarz szedł do młzey/ rozkazal Sáskiemu Kfiáżęciu/ aby szedł przed nim z mieczem/ iako iest obyczaj/ do kościoła także Brándeburfkciemu/ oni spytali swych doktorow mozeli tho byc bez balwochwaltwa/ powiedzieli iz moze/ nie iako na młza/ ale na poslugę Bogu y swe ° zwiernie paná/ z kościoła po thym szli do dworu/ tam Woiewoda Ryński napierwey omawial Cefarza/ yz prze trudności inne nie mogł Seymu dawno zlozyc/ potym tez szeroce powiadal przez ktore potrzeby Siem zlozon iest na ten czas/ yz ielzche **zadnego** [!] odporu ani pomocy dano przeciw Turkom/ a thak sie nam teras trzeba ftarac iakoby zawzdy byl dostatek pieniedzy polpolitey rzeczy w fkarbie/ yzby nie tylko sie za nie bronit/ ale y na nieprzyaciela ciagnac mocnie/ ani tez straconych rzeczy zalie dostawac ale tez ie ° pobrac. Co sie thycze **Bozy** [!] chwały gdyście niemogli nic bezemnie postanowic/ theras kazdy swoie zdanie powiaday przed oblicznoscia wzego Confesu/ to iest wlyftkiego senatu siedzacego/ a krotko sie wyprawicie/ aby thym lacnieysze wyrozumienie wlfem bylo fkonczenie pretlze/ Kfiáżetá **zmowiwlly** [!] sie powiedzieli aby pierwey Religio to iest Boza chwala poczetá byla sprawowaná a postanowioná/ potym Campegius Legat Papiefski wczynil rzecz przed wlyftkim senatom Cefarskim po lacinie prozjac a napominaiac/ aby w wierze swietey zachowali sie wedlug wyroku Cefarskiego/ zalecaiac Cefarza w obczyaie cnotliwe/ lalkawe/ godne/ sprawiedliwe/ powolne maiac zachowanie ku kazdemu dobrego/ ia tez imieniem Papiefskim postaram sie o tho/ aby iedna wiara od wlyftki li Krześcijan wyznawaná byla/ a z tymi pothym ziednoczonymi vmyfly/ **wyprawiem** [!] sie wlyfthcy przeciw okrutnemu/ **niefytego** [!] krwie ludzkiej Turkowi/ przyftapili tez Rakuszanie powiadaiac o swey nedzy/ szkodie y mordowanu/ ktora na ten czas wzeli od Turkow/ proffac od wlyftkich iakiego wfpomozenia. Potym kfiáżę Sáskie/ kfiáżę Brándeburfskie/ y kfiáżetá Luneburgfskie/ profili aby ich wyznanie wiary ktora dali na spisku/ fluchano bylo. Cefarz kazal od ich wziac wyznanie wiary na spisku/ a potym schowac. Ale oni bez odwloki vpominali/ aby bylo przed wzemi czytane/ mowiac iz to rzecz iest wielka idzie o nalze zbawienie/

Ianá Szleydená

dużne by kto potym ináčzey te<sup>o</sup> nieodmienił niżli tu łtoi/ Cefarz kazał áby trzeciego dnia knie<sup>v</sup> do domu przyšzli/ á łpifek **lobą** [!] weźmie/ ále oni tym pilniey prošili/ áby zárázem łuchano/ mowiąc yż inne ludzi podlejšych łtanowy o rowniejše rzeczy łlucha/ á což tey wielkiej rzeczy od wielkich ofob niema łluchác/ wierzem yż ináčzey wáż máieštat Cefárłki tego nieuczyni nád wolą náłšę/ (*marg*) *Wyznánie wiary* czytano. (–) gdy tego ináčzey niechćiał vczynić/ prošłá áby zálie łpifek wrocono/ áż będzie czytáno tákże vczyniono/ drugiego dnia czytano łpifek wyznáney wiary gdzie Cefarz łlyšłá/ ktory dáli Cefárzowi y łácińškim y Niemieckim ięzykiem/ á iešliby šie rzecz thu dokończyć niemogłá/ nieodmawiamy Koncilium kthore nam dawno obiecáno zložyc w Niemieckich kráinách. Papież przed tym w Bononicy z Cefárzem tę rádę czynili/ áby to poštánowienie w wierze mogło być bez Koncilium/ by też y mocą przyćiągnác. On łpifek wyznánia wiary Sáłki podał Cefarz drugim Kłiążętom ktory ij podáli šwoim doktorom/ ci byli Faber/ Ekkius/ á też powiádáli być niektore ártykuły w nim wierze krzešćiańškiej przeciwne/ potym theż ti miáštá/ Argentiná/ Konštáncia/ Memingá/ Lindáwá/ podáli šowy łpifek wyznánia wiary Cefárzowi/ ktory šie niezgadzał z Lutery álbo z Sáłki/ zwašćzá o wieczery páńškiej. Cefarz po długich namowách z Legatem Papiškim vczynił decret ná łpifek Sáłkow álbo Luterow/ miešiacá Sierpniá/ ktory wššem Kłiążętom roškazał trzymác pod winámi wielkimi/ to iešt pod wywołánim z Cefárštwá ktoryby mu przeciwni byli/ ále od kłiążąt vmiárkowan á vlžen był/ á thák trzeciego dnia Sierpniá/ wezwawšly Cefarz wšštyek šenat/ kazał przed nim czyšć łpifek wyznánia wiary Sáłkow/ ktorego doktorowie Papišcy popráwiáli niegdzie przyęli á drugdzie odmienili/ á gdy odczytano Sáłkie kłiążę y towárzyšše iego zádáli exemplárzá tego/ gdyż niegdzie przyęto á niegdzie wzgárdzono w ich wyznánium wiary/ wthorego dnia im powiedziano/ dádzá wam Exemplarz/ ále tym obyczáiem/ ábyšćiego imprymowác nie dawáli áni go **rošławiáli** [!] / bo niehcemy więć thych roznic á šwárzenia około wiary mieć/ oni tego práwá áż vštáwy przyác niechćieli. **Lanthgraw** [!] trzeciego dnia iechał precz nád wola Cefárłką. dla częgo Cefarz nie wdzięcznie the przyjmował štey przyczyny náładził štraż v bron/ áby nikt táiemnie z rády nieuieždzał. Omawiali Lántgráfá kłiążętá/ y dla choroby żony

fwey/ muiał iáchác/ wízák zoftáwił ná fwe mieyfce połá. Mowili potym kfiążetá Cefárzowi/ yž tho nád obyczay czyni brony ofádził zołnierzmi/ powiedział yž ia tho czynię dla iákich zwad/ zwłáfczá dla Hiłzpanow by fie z Niemcy niepowádzili. Tego thež czáfu oblegli Florencyą ludzie Papiefcy y Cefárfcy/ á tho dla thego yž gdy był Borbonius/ z Cefárskim ludem/ oblegl Papieżá ná Cáftrū Angeli w Rzymie: w ten czás Florentynowie wypędzili z miáftá kfiążę fwoie z domu Medyceńskich/ ktore fie potym do Cefárzá y Papieżá vćiekło/ Cefarz mu dał zá małżonkę corkę fwoię Márgáretę bękárhkę/ á thák po roku od oblężenia/ podali fie Florentynowie/ ktorých rády niektore Papież Klimunt dał poścínác/ potym Cefarz vftáwił im záfię kfiążę Medyceńkie žięciá fwego/ kthory potym Medyces wielkim nákládem zamek zbudował/ przez ktory iuž wolność od tego czáfu Florentynowie ftráćili. (marg) **Dom Medyceńki.** (–)Gdy w Aufzpurku ná Seymi niemogli fie zgodzić około wiáry/ rozmáitemi namowámi/ wybráli tedy z obu ftron po siedmi mężow/ áby ci fpolną rozmową przyfzli k sobie w iedność/ á iefliby o máłá rzecz fzło/ tedy oftátek przez wyrok fenatu miáło iść/ A ták o inne rzeczy fie zgadzáli/ tylko o ty nic. O mřzách/ o żonách kápláńfkich/ o fpełná wieczery páńskiey/ o flubie mnifzym/ o zwierzchności bífkupiey/ ftrony Papiefkiey niechćieli nic opuścić/ przeto nic nie fzło ku zgodzie/ z nowu vftáwili po trzy perfony z káždy ftrony/ Melánkton fámotrzcę/ tákieř Ekkius/ ále Melánktowi rofkazano było/ áby nic nieopufzczał z fwoich ártykułow/ á ták tedy nic fie nie ftáło. Widząc to to tędy Cefarz/ nápominał kfiążę Sáłkie/ przez Woiewodę Ryńskiego/ przez Nařowfkiego/ przez

strona: 208v

### Kfięgi trzećie

Ierzyká Trucezyuřá/ Tákieř Ierzyká Brandeburfkiego/ przez Bífkupá Mogutyńfkiego y przez inře/ áby odftápili od feky Luterfkiey/ Sáłkiego chćiał od nich oddzielić ále niemogł/ przeto mu też niechćiał dáć potwierdzenia ná páńftwo iego/ iáko ieft obyczay gdy profił ižby był pořlufzen Rzymskiego kořciołá. (marg) **Cefarz nápomina Luteryany.** (–) A ták po trzećim dniu/ wezwawřly Cefarz wřfytkich do fiebie domu/ vcžynił rzecz řzeroką przeciw Luteryanom/ áby to oni bácžyli iáko ieft řzkodliwa rozność od ludzi fie odrywác/ takieř od fwoich ftářfych/ zwłáfczá thym kthorzy będąc w máłym pocžcie/ chcą więcey wiedzieć y rozumieć niř wřfytcy/ máiąc záto yž fie w tym obacžá/ á fwego vporu przeřtána/ co sie tyczę Koncylium/ o ktore profžá/ y o to fie pořtara/ iedno prze inne trudnořci muřiemy czáfu

czekać/ y gdzieby miało być was w tym nieupossedzę/ iedno proflę á vpominam/ ábyście do tego czáfu byli w iedności kościoła/ á nowych wiar łobie nie vftáwiáli nizli Koncylium będzie. Luterowi towarzysze/ rozmowiwłzy z łobą dáli taką odpowiedź/ yž my žandych wiar nie vftawiamy nowych/ tylko łtára ktorą Kryłtus z Apołtoły vftáwił/ áni też od kościoła Krześciánłkiego/ nieodłthępuiemy/ owłsem łie go ze włzego vmyłłu dzierzemy/ y dzierzec chcemy/ Co łie tycze Koncilium že łe chce zložyc/ zá to bárzo dziękuujemy/ y profimy áby rychley było w Niemieckich kráioł/ ná ktorymby dobrzy/ cnotliwi/ bogoboyni/ łędziowie łiedziali/ á co nam każe/ Rzymłką wiárę odrzuconą záłię przyiac/ tego niemožem bez złe ° łumnienia vczynic/ przywoził łim Trucefius pożytek młzey w kościele/ ále **niechćieli** [!] ná to przyzwolic. Wyłádził tedy Cefarz ty ołoby/ kthorzyby formę decretu czynili/ Mogutińłkiego/ Sálcburłkiego/ Argentinsłkiego/ Spirensłkiego biskupy. Iurek Salki/ Gwilem Bátorłki/ Hendrych Brunłzwicki kłiąžetá/ gdy chćiał Sálkie (*marg*) **Odpowiedć Luterow.** (-)kłiąžę do domu iáchác/ powćiągnął go Cefarz ielzče do czwartego dnia/gdy tedy formę decretu vczynili/ Cefarz wezwał włzytkich do łwego domu/ tám przed włlytkim łenatem kazał czytác łprawę kthora łie przed nimi toczyłá około wiary/ iáko Sálkie kłiąžę z łwymi thowárzyłłmi/ połožyl przed nimi łpisek wyznánia wiary/ ktore potym doktorowie przeyžrzawłly niektore ártykuły/ náležli być błędlive/ á nie według pímlá łwiętego łpifane y trzymáne od nich/ drugie też godne przyięcia/ włzákže my áby nas káždy rozumiał niełkwápiác łie ná žadną rzecz/ dáłifmy łim ná rozmyłł do 15. dni/ ielłi tę wiárę chcę przyiac/ (*marg*) **Skazánie Cefárłkie.** (-) ktorą my Papięž y włlyłtko inne krześciánłstwo trzyma w kościele s. krześciánłkim. Tež chceby áby w pokoiu ybli włlyłtcy po włlytkim Cefárłtwie. Tež áby Sálkowie y ich towarzyłłe nic nowego niepifáli/ áni imprymowác dawáli po łwoich dzierzawách/ áni też áby nikogo ná wiárę łwoie nienáwracáli/ álbo trzymác przypádzáli. Na tho Sálkowie przez Pontaná odpowiedzieli/ Nieznamy ielłcže tego połobie/ áby náłze wyznánie wiary kto miał strofowác/ á píml'em łwiętym przekonać/ y owłzem to znamy že ielł według pímlá łwiętego vczynione y łpifáne/ tho co przeciwnego nam pífáli Wálly doktorowie/ odpifáliłmy ná krotce ná to iako mogli/ ktorey odpowiedzi łpisek włzemu łenatowi dawamy/ y podał Apologiá Pontanus Cefárzowi kthorą od niego Fridrych Woiewodá wził/ ále ná kiwienie Cefárłkie/ záłię iá wroćil. Trzećiego dnia Cefarz dał odpowiedź Sálkom przez Kłiąžę Brándeburłkie/ yž tak bárzo łwoię wiárę wychwaláią/ ktora

nie tylko piśmem świętym z háńbioná ieft/ ále y przez wśzytkie Koncylia/ (to ieft zebránim duchowieńtwá) ktore kiedy przed tym bywały/ ieft potępioná á fkázoná/ á iefzcze tho nam dziwniey/ yż swoie stárŕze ktorzy zmárli w nálfey wierze/ tą swoią nową wiarą odŕzczenieńce czynicie/ mieniác ie być w pieklo/ co ieft przeciw Bogu y rozumowi/ á wżdy sie obáczyć niechcecie/ á tho coście dáli ná ŕpifku odpowiedź/ álbo Apologia/ wśzakżezmy powiedzieli/ że iuż ŕwámi około wiary więcey ŕwarow niechcem mieć áni dopuŕŕczamy nikomu/ więtfze część zámyka roznice/ gdyż też tho nam thák wiele tego nienależy áni sie godzi/ á tak ktoby tego dekretu nieprzyimował/ zá krotką porádą będzie karan ŕluffną winą/ táki káždy iáko to ná nas zależy/ ná

strona: 209

### Ianá Szleydaná

gárdle y máietnościach/(*marg*) Tyber wylał. (–) gdzie na to swoię moc wślytkę chcemy obroć z innymi kłiążety/ áby to od nas wślytkich wiedzieli/ ábowiem wiele złego przez ich káznodieie stáło sie/ zwláŕŕczá miedy póŕpolitym ludem kmiecego narodu/ ták yż wiele ludzi poginęło/ y dobrych y złych przez ich nowe rzeczy wŕtrzęfione. Kláŕtori tákież z mnichi áby byli przywroczone/ gdzie kolwiek ŕpuŕtoŕzone álbo wybráne ŕá/ tákież y ŕzwieckie káplány záŕię ná ŕwych mieyfcách będą winni poŕtáwić. Oni pothym odpowiedzieli/ gdyż áni Kopiey dekretu/ áni przedłuzenia czáŕu ná rozmyŕł ná ty wślytki rzeczy ná rozmyŕł ná ty wślytki rzeczy vproŕić niemożem/ niemáŕz iuż nic ocobyzmy mieli więcey proŕić/ przeto sie pánu Bogu y z ŕwemi rzeczámí polecamy/ w ktorým pierwŕzú nádzieię zbáwienia kłádziemy/ potym proŕili áby mogli do domu iechác/ y odiecháli zoŕtáwiwŕŕy swoie poŕly ná ŕwych mieyfcách. Niżli odiecháli/ poŕłáli do nich Bifkupi Trewirŕki/ Mogutyńŕki/ y Woiewodá Rińŕki/ wymawiáiąc sie z tego/ yż oni ná to nierádzili/ áby komu gárdlá álbo máietności miano brác dla nieprzyięcia dekretu/ áleć powiádáli/ tá radá wyŕŕlá od Mágrábicá Brándeŕburŕkie ° Kŕŕfirŕtá/ á ták niechay nam zá złe niemáią/ Sáŕkie Kłiążę przyęło zá dobre. Thego czáŕu Tyber rzeká w Rzymie nád miárę y obyczáy wylał/ ŕtráchem ludzi wielkim/ gdzie wiele ŕzkod podziáŕá/ ále iefzcze więtfzy ŕtrách y ŕzkodę morze vczyńiło w Holándryey/ gdy groble wodá przerwáŕá á wślytko pokázilá/ y z ŕobą pobráłá. Potym 13. dniá Páździerniká/ wezwano też mieŕŕczán álbo poŕŕow od miáŕt do Cefárŕkiego dworu/ gdzie im tám czytano dekret/ á gdy chćieli mieć przepis dekretu niechćiano go im dáć:

tylko czytano im y kilka razow/ ini y przyięli ále z Aufzpurku/ z Vlmy/ z Fránkfortu/ z Hale/ połłowie żądáli odwłoki ná rozmilfenie/ whtorego dnia/ wezwał Cefarz do siebie Argentyńfkich y towarzysffow ich/ kazał przed nimi czytać przy fenácie zgánienie ich náuki w wierze/ zwłalfczá około wieczery páńfkiey przez Ekkiufá y Fabrá przeciw im piáne/ á tak byli nápomináni/ áby záię ku pierwzey wierze przyštáli/ gdzieby tego nieuczynili/ Cefarz fwámi będzie ináčey poczywał/ ná ktorego to vząd zależy kárác tákowe/ (*marg*)

**Argentinowie álbo Strazburczánie.** (–)oni tego nie przyjmowáli/ á żądáli przepifu zgánienia náuki ich/ ále im niedano/ przeto profili/ áby im słożono Kocilium/ ná którymby ludzie vcžoni bogoboyni siedzieli/ á prawdziwy rozłádek tym rzeczám dáli. Potym Faber y Ekkius profili o opátrzenie krolow á kfiáżąt y vcžyniono tak/ Fabrowi dano biskupstwo Wiedeńskie/ Ekkiufowi we Włofzech/ á tu przyfzło ná słowo Erázmuřá Roterdoná/ kthory smiechem rad mawiał/ yž Luter vbogie niektore vbogáci. Potym Sáfkowie y Thowáryfzow połłowie/ profili Cefárza/ áby pokoy v lożył po wřzem Cefárřtwie/ áby káždy w swoiey wierze/ w pokoju był przespieczny/ powiedział Cefarz: przetom ia dekret swoim pořlufznym w wierze vcžynił/ áby w pokoju byli/ ále gdzieby od was przeládowáni w czym byli/ chcemy ich bronić/ y czynić to według práwá/ iáko ná nářz vząd zależy. Gdy tędy niemogli nic otrzymác Luterowie/ piáli do řwych wřzetykie rzeczy co sie działo/ profili też/ áby tych kfiáżąt ktorzy z ich řtrony řá/ imion w dekrecie nie piáno/ (*marg*) **Melánkton řmućien.** (–) Dáli też znác yž gdy Cefarz pokoiá żadne ° řnimi niepořtánowił/ oni też żadney pomocy niedádzą przeciw Turkowi. Piąte° dnia czytano iáwnie przed wřzemi dekret/ Cefarz rořkazał/ áby nie ćierpiano tych káplánow/ ktorzy o wieczery páńfkiey ináčey rozumieią niżli kořcioł Rzymfki vcży. Kápláni ktorzy sie po ożeńiáli/ áby im iuž theraz beneficie pobrano á innym dano. Thego czáfu gdy ten Syem trwał/ był Luter w Koburgu ná gránicy Fránkoniey z rořkazánia kfiáżęce°/ áby tá będąc blisko Auguřty/ mogł ie rátowác w piániu gdy by te ° potrebá byłá/ piął tedy kfięgi do Biskupow y inych pánow/ y wydał miedzy lud pořpolity o tym Seimie. Ná tym Seymie/ Philip Melankton był záłostíá vtrápión/ áž sie mu řmierci równáło/ nie dla siebie/ iedno dla zámieřzaniá pořpolitey(*marg*) **Luter potwierdza Melánktoná,** (–) rzeczy/ Luter go tám częřtym piánim poćiefzał/ y vpominał w ty słowá/ yž nie o ludzká rzecz idzie/ ále o Bożą řpráwę y chwałę/ przetho niemářz sie řmućić áni řráfowác w



## Księgi trzecie

łobie/ ále nań wkłádać káždá rzecz/ czemu thy myśl swoię trapisz/ gdy Kryřtus zá cie vtrápión iest? Zař Czart iest mocnieyřzy nádeń? Zař on nas opuřci w małych rzeczách gdy nam wietřze dał? Czemu sie swiátá álbo czárthá boimy od Kryřthuřa zwalczonego/ gdy złey rzeczy bronimy? Czemu vmyřłu złego nie zmienim/ iesli dobry á řpráwiedliwy? Czemu Kryřtuřowym nie mamy wierzyć obietnicom/ bądź tego pewien/ yř nářze rzeczy Pan Bog przedię wziął y řtrzeże ich/ krom nářzey prace y rády/ ář do tego czáfu y ku dobremu końcu ná ořtátek przywiedzie. Mnieć sie nic niepodoba tá řpráwá ná tym Seymie około swiętego piřmá/ áni być może dobrze pořtánowioná/ ářby Pápieř swoie páńřthwá ná inřzú řtronę obrocił/ á możność swiecká řtácił. Lántgraw widząc ty niezgody/ wziął przymierze do řzeřci lat/ z Tygurzány/ Bázyliřfkiemi/ Argentińfkiemi/ bądź tego pewien/ yř nářze rzeczy Pan Bog przedię wziął y řtrzeże ich/ krom nářzey prace y rády/ ář do tego czáfu y ku dobremu końcu ná ořtátek przywiedzie. Mnieć sie nic niepodoba tá řpráwá ná tym Seymie około řiętego piřmá/ áni być może dobrze pořtánowioná/ ářby Pápieř swoie páńřthwá ná inřzú řtronę obrocił/ á możność swiecká řtrácił. Lántgraw widząc ty niezgody/ wziął przymierze do řzeřci lat/ z Tygurzány/ Bázyliřfkiemi/ Argentińfkiemi/ áby łobie řpołu pomgáli/ iesliby im **gwałtem** [!] przekazano řłowo Boże przyjmowác. Tegoř czáfu Cefarř obeřł Křiężę Sářkie przez obeřł Křiężę Sářkie przez Mogutińfkie go Arcybřkupá/ iáko iest obyczay/ áby przyiechał ná wybieránie Krolá Rzymřkiego do Kolná/ Sářkie Křiężę Křřfierřt/ pořławřzy řyná do Kolná/ obeřł inne křiężetá miářtá y inne thowářiřtwo/ áby sie ziecháli ná Syem do Smákálidiey/ tám będać piřáli Cefářzowi řiřt przez swoie pořły w thy řłowá/ dziwuiáć sie te<sup>v</sup>/ yř on to czyni náđ práwo y obyczay/ przeciř obowięzániu řwemu przyięgá/ y przeciř **privileiowi** [!] Kářlá czwartego/ krolá wybierác Rzymřkiego będać řam ieszcze řyw/ gdzie to iest przeciř práwu wolności Cefářřkiego řtolca/ ieszcze iáko řlyřzimy/ brářthá rodzonego Ferdynánda/ chce mieć krolém nowym/ niechay to obaczy iesli sie tho godzi/ y iemu y nam dwu pánu mieć náđ łobá/ przeciř obietnicy y vřtáwie y wierze řwey/ ktorá iest obowięzan. Cefarř im **odpowiedziáł** [!] tákú dał powiádaiać tę przyczynę/ yř on nie iednemu krolęřthwu rořkázuie/ nie może záwřždy w Niemcech być ořsobá/ zwářzczá theraz w thym záwichrzeniu rzeczy pořpolitey/ trzebá tu iednemu być coby thy rořnice/ ktorych záwřždy dořyć/ iednoczył

á vřpokoil/ zwłáfczá ty záburzenia chłopkie/ kthore lie częřto okázuią/ takieř o thy roznořci w wierze Krzeřciánřkiey/ theř dla odpárćia mocy Tureckiey/ wiele teř nierządnych rzeczy w Cefárřtwie/ ktore potrzebuią lepřzego pořtánowienia/ y pořľufzeńřtwá. Pothym křiąřęthá po dľugiey rozmowie řpolney/ prořili Cefárřá/ áby Niemieckiey řiemie nieopuřzczał/ ále áby w niey mięřzkał/ iáko w domu włáfnym/ á gdy Cefárřá niemogli ninacz przywieřć vcřyniwřzy ráďę miedzy řobá/ dáli znáć/ (marg) Látá 1531 (-)yř Ferdynándá niechćá mieć krolew Rzymřkim/ zwłáfczá Sářkie Křiąřę/ dowodząc thego przyczynámi/ yř lie to niegodzi/ przez řyná nie ořwadczáiąc. Rozdzielenie Ořme. NA tymře řeymie w Smákáľdyey wyřzey miánowánym/ podobáło lie teř Luteryanom/ oznaymić przez liřty wřzyřtkę rzecz ktora lie toczyłá ná Symie w Kolnie/ krolowi Fráncuřkiemu y Angieľřkiego iáko řtroná przeciwna wzgárdził Ewángeliá řwięťá/ á ku Báľwánřtwu Rzymřkiemu przyniewala wřzyřtki. Potym Kůřfierřt Sářki/ obeřłał řwoię řtronę/ áby lie ziecháli znou do Smákáľdyey křięřycá Márcá ku popiřu/ chcąc lie bronić káždemu nieprzyiáćiolowi. Duňřkiego Krolá Fryderyká teř vpomináli/ áby řnimi przyiáł w towarřyřtwie Ewángeliá řwięťá/ oni odpifał/ yř ia miľuię náukę řwięťá/ ále nam v řiebie w kroleřtwie mocno Biřkupy/ thák w bogáćtwie iáko w przyiáćiele áľbo w czeladź/ muřiał bych řnimi trudnořci o tho vřywáć/ ále co lie tycze z innymi ktorzy řá w Cefárřtwie/ z tymi rad wezmę to przymierze wiáry Krzeřciánřkiey. Niřli tedy weřzli w to przymierze/ áľbo ziednoczenie towarřyřkie/ vcřynili ráďę/ y wyřadzili ná to męře vcřzone y ráďne/ (marg) Smákáľdikowie. (-)ktorym by to obyczáiem miáło być/ iákoby řtronie przeciwney odpieráć/ Luter im nie

strona: 210

### Ianá Szleydaná

ráďził ręki wznořić przeciww řtářřzym řwoim/ dowodząc im piřmem řwięťhym v Moizeřzá y innym/ y nápiřał o thym křiąřki/ oni przeciwwko temu zářię mowili/ yř práwo káďde moře panu odeprzeć/ Luter ná tho niezwaláł y rozradzáł/ oni powiáďáli ták/ yř Ewángelia praw řadnych řwieckich nie káři áni tráći/ owřzem kaře ich vřywáć/ á tu nie tylko práwo áľbo potrebá/ ále y řumnienie nářze zbroie nam podawa/ mogły lie thák ná nas nieopářřzone ktho wyrwáć/ áľbo Cefarř/ áľbo kto inny/ ná iego řłák/ á ták lepier tho ziednoczenie nam vcřynić. Gdy ieřcze byli w Smákáľdiey przynieřiono liřty od Cefárřá powiáďáiąc/ iř ze wřzyřtkich řtron wieřci przyřzły/ iáko Turcy wielká mocá ćiągná do Niemiec/ á by dáli pomoc áľbo řámi byli

gotowi o deprecz/ oni od piáli/ iż gdyż pokoiá domowego v Cefárzá niemogli v prośíc/ może káždy rozumieć/ iż w thym wątpieniu niefá przepieczni. Z iedną stronę wywołánia z ziemie ćierpią/ z drugą stronę **grośby** [!] swoie/ iáko nieprzyacielskie/ nie mogą tego vczynić/ iáko by sie fámí pochromili. Vlmiánie prośili Argentynow/ áby im pośláli vczone ludzi ku poštánowieniu rzádu kościelnego/ pośláli tedy Bucerufá ktory wziął náukę od Ekolámpádiufá y Ambroźego Blauererá. Thego czáfu przyiechálá Máryá Krolowa Węgierka Cefárfka fioftrá do Cefárzá do Belgiki/ tám iá Cefarz przełożył ná mieyfce ćiotki fwey Márgárety/ ná tych Pánftwách ktore przyślufzáiá do Belgium Gállifkiew. Ná ten czás teź Papieź miał záście z Kfiáźęciem Ferárfkim Alfonsem o Mutynę y Regiá/ y dáli sie w Kompromis ná wyrok Cefárfki/ Cefarz potym vczynił wyrok **ftrony** [!] Alfonfá. Ziecháli sie potym do Fránkfortu Kfiáźętá y poślowie od miáft/ (*marg*) Maria Krolowa. Zyazd do Fránfortu. (-)rádząc iefli ma być Ferdynánd krolem Rzymfkim/ poślowie od miáft powiedzieli/ yź to fą prózne namowy nic tho nam nieprzyniefie/ iedno nieprzyiaźń pánow zwierzchnich/ wfzák poki Cefarz żyw/ żadnemu on fwego mieyfca nie da/ w niebytności swoiey może go v nas w Niemcech ná fwe mieyfce vftáwić/ czyniliby/ nam iákie przeprawie álbo gwałt zwláfzcza w wierze/ będziem sie bronić. Co sie tycze Szwáncárow áby towarzýstwo przyięli z Luteryany/ ná tho Sáfkie Kfiáźę powiedziáło przez pośly/ gdyż sie fnámi zgodzić niemogá o wieczere pánfká/ niewiem by sie nam godziło fnimi ziednoczenie mieć/ áczkolwiek wiemy dobrze ich moc y obronę/ ále náto pátrzyć nie trzebá/ tylko piśmá fwiętego ślucháć. Wigándus Bifkup Bábefki záłował sie przed kfiáźęty ná Ierzyka Brándenburfkiego/ yź nowá wiaré vftáwił/ kościoły pokázil/ káplany odmienił/ dochody iego y kościelne pobráł/ gdy był ná tho diezłożon/ w Norlindze wyfzło fkazanie zá Bifkupem/ á ftroná **aplowálá** [!] ná Koncilium. Cefarz chcąc vpokoieć wfzythkie roznice około wiáry/ złożył Syem wálny w Spirze/ ále gdy częfte pofelstvá przychadzály z Rákus/ z Węgier/ iáko Turcy moc ciągná ku Wiedniu/ złożyli then Syem w Rátyzbonie bliźey Rákus. Tygurynowie y Berniánie z nowu záczęli walkę z piáćią wśi/ ktorym wfianom zámknęli drogę yź knim żywność przychodzić nie moglá/ bacząc wfianie fwoy vćifk/ zebráli sie przeciw Tygurzánom. (*marg*) Spolne walki Szwánczárow. (-)Tygurynowie teź przeciw im/ poštáwili tyfiác ludzi ná gránicy/ ktorym rofkazáli/ áby wczás do miáftá dawáli znáć kiedyby lud przeciw im przyciągnął/ wfianie thak prętko ná nie przyfzkoczyli/ yź niemogli thák rychło pomocy niškąd mieć/ porázili lud Tygurzánom/

miedzy ktorymi tez był zabít Zwynglius Káznodzieiá ich/ bo thák v Szwáncárow obyczáy/ yž muší v nich fthárfzy košćiołá ná walkę išć/ áby ludziem fercá dobre šwym kazánim czynił/ nád ciálem iego zábithym/ wielki okrucieństwo czynili/ było mu (*marg*) Zwinglius zábit. (-)lat 44. Luterá štárfzy cztermi laty. Tego czáfu Kometá wielka długo štálá gdy náfzy Wołochy porázili/ Aloizya máthká Korlá (*marg*) Kometá. (-)Fráncuľkiego vmárlá. Berniánie záfię z **Vnderwálenfkimi** [!] walczyli/ gdy sie dowiedzieli o Tygurynoch/ dodawáli im dobrej myšli chcąc im pomagác/ takież drugie miáštá/ przeciw piáći wfiánom/ ktorym Tugium wzięli. Potym sie wfiánie zebráli/ porázili ie/ przyczynili sie inne miáštá y Kfiáżetá ktemu yž

strona: 210v

### Kfięgi trzećie

ie poiednáli/ tym obyczáiem/ yž Tygurzánie/ y Berniánie/ y Bážyliánie/ mieli odstępic ziednoczenia z Lántgráfem y z Argentyńfkimi/ á piáći wfiánie Fedynándá. (*marg*) Ekolámpádius vmárl. (-)Tego tez czáfu vmárl Ekolampádius z záłošći Zwingliuá bo šobie byli wielkimi przyećielmi/ miał lat 49. (*marg*) Látá 1532 (-)(*marg*) Zyiazd w Swynfurcie. (-) Cefarz ná przodku miefiacá Stycznjá wyiechał z Belgiki do Rátyzbony/ áby thám Syem položył/ á gdy przyiáł do Moguncyey/ przyczyniáli sie o to/ Arcybiskup Mogutyńki/ Woiewoddá Ryńki z drugimi/ ále pokoy álbo do czáfu vgodę poštánowali miedzy kfiężá Niemiecká o wšytkie rzeczy/ á thák z dozwozeniem Cefárfkim/ obešli Kfiáżetá áby sie ziecháli do Szywnfurtu (Miášteczko nád Menem rzeká) á tám rádzili o poštánowanie rzeczy pošpolitey/ ták około wiáry krzešćiańfkiey/ iáko tez około oborny/ Tám oni iednacze špifek Cefárfkiego dekretu vkazáli Luteryanom/ ktory sie štál w Aufzpurku/ prošząc y nápominiájąc zwłászczá około wiáry/ áby nic nowego niewymyšláli/ Nieuczylí/ nieošláwiáli przez gránice/ iedno áby w tym byli špokoyni/ iáko kto dzierzy áž do Koncilium wielkiego/ ták iákoby tez z Zwingilany álbo z Nowokrzešćeńcy żadnego škládu niemieli/ áby ná okkafiá wiáry innych czyich poddánych do siebie nienámowili/ álbo w šwoię obronę nie wzięli/ áby żadnym ludziem przez gránice niekazáli/ áby tez niepotwarzáli nikogo/ áni w wierze czyiey vrágáli/ šlužbie košćielney thákiež dochodom żadnym nie przekazáli/ pomoc przeciw mocy Tureckiey dáli/ dekrety Cefárfkie ktore šą vczynione o pošpolitá rzecz/ mocnie dzierzeli/ áby thež pošlušni byli Cefárzá/ y krolá Rymfkiego/ á iesliby iáká šmowę przeciw im álbo košćiołowi Rzymfkemu maia/ áby iá zágubili/ to iesli vczynicie/ šáfkę Cefárfká

zalię naydziecie. Stroná Luterfka to iest Sáskie Kfiázę/ Lántgraw **fwemi [!]** towárzyfzmi/ fzeroce rzecz fwoię przełożyli/ ták około wiary iáko y o wybránie Ferdynándá ná Rzymfkie kroleftwo/ przeciw práwem ich/ iednacze im tež przekładáli potrzebę dzifiefzszego czáfu/ áby tež tákie rzeczy do Cefárzá fpiefzniey poľác mogli/ gdy niemogli kfobie w zgodliwą iedność przychodzić/ inny Siem zložali fobie w Norymbergu/ miefiácá Czerwcá áby fie ziecháli/ Tám tež nie mogli nic gruntownie poftánowić/ wľákze gdy przyľzła gwałtowna potrzebá (Bo Turek woiował w Rákufiech) rzekli wľytcy pomoc dáć/ Cefarz tež wyrok vcznił we wľytkich źiemiách Niemieckich/ áby w tym czáfu był káždy fpokoim v fiebie ták wierze iáko w práwie/ thakież innych rzeczy áby było záfiefzenie áz do poftánnowienia rzeczy poľpolitey/ thakież do Koncilium/ o kthore rzekł fię Cefarz poľthárác yz fie rychło pocznie. gdzieby Papieź niechćiał go nam złozyc/ będziem potym fámí rádzcí/ tak iákoby tho więcy zámiefzanie w kościele krześciánfkim niebyło/ (*marg*) Syem w Norymbergu. (-)zá tym powiedzenim towárzyftwo/ ktorých było fiedmi kfiáząt á miał 24. powolność wľytkę Cefárzowi powiedzieli y pomoc przeciw Turkom/ tę **formule [!]** iednacze fpifáli/ ktorą ludziem iáwnie opowiadano. Tež było w Aufzpurku vchwalono/ áby Senat fądowny był lepiey poftánowion. Tákze w Spirze vczyniono poftánowienie/ yz niektore práwá vczynione ná Sędzie/ nie ktore ná Woyty/ nie ktore ná ty co fie práwuia/ gdy to Cefárzowi vkazano/ pdobáło fie mu to/ iedno trochę popráwił. Tegož roku Kriftiernus Duńfki Krol ták dziefięc lath wypędzony/ fpráwił fobie okręty dobywác mocą fwego kroleftwá/ ále poiman ná morzu od Lubczan/ y dan do więzienia/ á fyn tež tego/ ktore ° Cefarz Vy wychował/ tego czáfu vmárł. Prufkie Kfiázę Woyciech Brandburfki/ od Senatu Cefárfkief Rády wywołan/ ná vpominanie Wáľterufá Krombergá. Zygmunt pothym Krol Polfki dowodził ná **Seymie [!]** tego przez poľty fwoie/ yz Prufy fą pod iego (*marg*) Prufkie Kfiázę wywołan. (-)mocą/ zdawná w wierze y w poľfufzeńftwie kroleftwá Polfkiego/ profił thedy fenatu/ áby to wywołanie było odwołano zalię á wniwecz obrocono/ ále ná tym Seymie nic innego pilniey nierádzili/ iedno o obronie przeciw Turkom/ tákze tę rzecz zámilczeli ná ten czás/ bo co godziná to inny poseł bywał z nowinámi/ yz Turcy nád Dunáiem biorą/ á do Rákus y do Styriey w gory ciągną.

Tego też czasu Salkie Książę Kufierst zmarł/ na jego miejsce wstąpił syn jego Jan Frydrych.  
(*marg*) Salki zmarł. (-)Gdy tedy Soliman przyciągnął do Biłagrodu/ oblegli Turcy Lincz  
który leży wyśszey Wiedniá/ ale mocną obronę miał/ od Mikołaiá Iurixá/ potem Turcy  
posłali Turkow 15. tysięcy/ nad ktorimi przełożyli Kofaná woiować á brąc kráiny około  
Linczá y Wiedniá/ aż w gory Styrykie/ ktorzy okrucieństwo wielkie czynili nad ludźmi/  
wyprawiono przeciwko im służebne ludzi ktorzy ie zalkoczywszy w gorách/ porázili. Cefarz  
Krześciański który na ten czas był w Linczu/ wymyślił z rádami swemi/ aby czekał ze wżyszkim  
wojkiem v Wiedniá nieprzyaciela/ takż czynili/ Gdy sie tego Turcy dowiedzieli/ rufzyli  
sie na zad/ y poszli precz/ nic sławnego nieuczyniwszy/ Gdy przedtym Cefarz słał do Krola  
Fráncuskiego o pomoc/ iáko ieft powinien przeciw Turkowi/ powiedział tak/ wżák Cefarz  
powiáda/ yż Niemcy są tak mocni/ nietrzebá im pomocy/ odeprą sami Turkom zawždy. Krol  
też **Angiełki** [.] wymowkę czynił thák y owák/ yż mu nie wczas dan znać/ Szwánczarowie  
też ácz byli obeśłani od Cefárzá o pomoc/ wżákże sie nierufzyli/ gdy zimá náchodzála/  
rospuścił Cefarz wojko/ á sam sie rufzył od Wiedniá do Włoch/ potem z Mántue miałta  
piála do Niemieckich Książąt/ yż Ferdynándá bráthá przełożył na swe miejsce/ á sam do  
Pápiezá iedzie/ postanawiać miejsce gdzieby miało być Koncilium/ iáko w Rátyzbonie ieft  
vchwalono/ gdy sie tedy Cefárz z Papieżem zácháli w Bononij tam weszli w tajemną rádę y w  
towarzystwo/ gdzie á iákoby miało być Koncilium/ pothym Cefarz puścił sie do Hiszpániey/  
rychło potem Papież posłał posła swego do książęciá Salkiego/ Hugoná Biskupá Reginckiego/  
przy ktorym (*marg*) **Látá 1533** (-)theż Cefárski poseł był/ fthym poselstwem yż Papież radby  
miał Koncilium iáko żądacie wszythcy/ ale gdzieby miało być/ á ktorym obyczáiem/ w tym  
sie nam trzebá rozmowić/ mam na to spisek náuki od Papyezá/ aby było wolne póspolite/  
thákie iákie obycowie nászy zwykli mieć/ też ktorzy będą na Koncilium wyfádzeni/ aby  
sie zachowali według dekretow Papieskich/ gdzie iesliby tego niebyło/ thedy próżną pracą  
podeymiemy/ cofie tycze miejsca/ zda sie Papieżowi w Plácenciey/ álbo w Bononij/ ábo w  
Mántue Cefarskim mieście bilko Niemiec/ (*marg*) **Papież záchodzi na Koncilium.** (-)potem  
posle Papieskim/ przystąpił też poseł Cefarski prożąc/ aby temu posłowi we wżyszkim wiare  
dał/ takież słskawę odpowiedz. Salkie Książę/ wziáwszy sobie przedłużenie czasu odpowiedzi/  
tak odpowiedziál/ yż Papież takież Cefarz przesłzey zimy/ przez swoie listy/ ktore piáli z  
Bononiey vpewnili książetá o przyśłym Koncilium y poselstwem/ átak złożyliśmy czas na

dzień 24. Czerwcá/ áby sie towárzyfzy ziácháli do Smákaldyey/ á o wŷzytkich rzeczách namowy czynili/ átak profim áby málo ćierpliwość mieli w tym przedłużenei odpowiedzi. Gdy pothym towárzyfze sie ziácháli do Smákaldyey/ odpowiedź przez listy dali na ofthátku Czerwcá/ yż ná Cefárńkim Seymie vchwalono było/ áby wŷzytkim ludziem ábo Niemieckey ziemi/ Koncilium bylo wolne y Krześciáńskie/ ktoremuby żadna moc álbo (*marg*) **O Koncilium.** (-)fkazanie nieprzekazały/ z włáfzczá Papielkie dekretá/ ábo żákowfkie opinie/ ále áby według piŷmá ŷwiętego w tey wŷzytkiey ŷpráwie rozeznánie było/ ábowiem iesliby czyiá moc więcey miáá ważyć niżli ŷwięte piŷmo/ álbo ŷpáwiedliwe vznánie/ bez chyby proznoy przeciw Papiężowi pracá y ŷpráwę thę podymowác/ co iest wŷzytkim iáwno/ iáko sie przed tym drugie Koncilia dokończyły/ ácz kolwiek Papięż o wolnym Koncilium mowi/ ále tám nád wołą iego niechcá dpufzczác mowić/ wyŷtepkow żádných złoŷci áni błędow niedopufzczá wykłádác/ á ktoby chciał/ pomyŷlá o iego złym/ profili tedy áby Cefarz obaczył yż o wielką rzecz idzie/ ktora w ŷobie wŷzytko krześciáńŷtwo zázwiera/ á pilnoŷci przyłóżył/ áby to rzádnie ŷzło bo to ná iego vrzádnie ŷzło bo to ná iego vrzędzie zależy/ widzác yż Papięż przeciw prawdzie idzie/ á opátrzyć sie w tym trzebá nam/ áby ŷám niebył y áktorem y ŷędziá poŷpołu/ Papięż też ŷwoim poŷlom roŷkazał/ áby nic nieuŷtepowáli iedno iáko im roŷkazano iest/ ná ná formulę ŷpiŷano/ by też dobrze y Fer

strona: 211v

### Księgi trzecie

dynánd chciał/ nie ŷłycháyciego w tym. Rozdizelenie Dziewiąte. IERzyk Sáŷkie Kfiáżę á ná Lipŷku pán/ iákom wyŷzey miánował/ yż był Luterowi wielkim nieprzyiácielem y náuce ie °/ ták iáwnie iáko ofobno/ gdy tedy miedzy ŷwemi poddánei w Lipŷku/ obaczył Luterowę náukę przyimowác/ roŷkazał áby wŷzytcy według stáre° zwyczáiá páńfkie ciáło przyimowáli ŷpowiádawŷzy sie ná Wielką noc/ vŷtháwił theż na wŷzytkie poddáne áŷto ábo známię/ áby poznał kthorzyby ináczey dzierzeli niżli koŷcioł Rzymŷki. Náŷzło sie tákich 50 w Lipŷku/ ktorzy pod dwiemá ofobomá przyimowáli/ piŷali przed thym Luterowi radząc sie go w thym/ co czynić máiá/ odpifał im/ byŷcie mieli zá to gárdlá dáć/ tedyć lepiej cáłą páńfká wieczerzá przyimowác niż połowicę/ y thák vczynili/ gdy ie thedy pozwano przed Kfiáżę/ wzięli ŷobie do dwu mieŷiácu ná odpowiedź/ gdy czás przyŷze ŷtale trwále w



fwoiey fpráwie/ dla thego ie wypędzon/ ze wśzytkiey dzirżáwy iego. Luter piáł Ierzykowi Lipfkemu/ żeś ty czártowfki ápoftoá á nie Boży. Záłował fie thego Ierzyk nań/ przed ftryiem Kúrfierftem Sálskim Kfiążęciem z groźbámi/ wielkim zálem mowiác/ yż nam poddane trwoży odwodzi/ niezofstánien potym przy żadnym/ Sálskie Kfiążę potym Luterowi rofkazáło/ áby go iednánim vchodzil/ gdzie tego nieuczynifz/ zapláte fwá weźmiefz zá to. Potym Luter piáł Ierzykowi kfiázki oczyżyfciáiac fie/ yż ia nie dla tego ludzi wiode/ áby w czym panom fwym przeciwni byli/ ále áby lepiej gárdlá dáli/ álbo Wywołánie przyięli/ niżliby fłowo Boże opuścic mieli/ tuć niemá nic ku przeciwięftwu/ przyda też do tych kfiázek list/ poćiefzáiac ty miefzczány Lipfkie/ yż fie dáli dla prawdy Bożey wygnác. Po roziáchániu Cefárzá z Papieżem w Bononiei iákom przed thym piáł. Krol Fráncufki poftáł do Papieżá profzác/ áby fie ziácháli do Máfyliet/ iáchał thám Papież przez morze Liguftyczkie/ thám Krol Fráncufki wielką przyiaźń wzięł z Papieżem/ ktorą vtwierdzili krewnością przyrodzoną/ tho ieft/ Hendrykus fyn krolá Fráncufkiego/ młodzieniec w 15. lat/ wfápił w małżeńfki ftan z wnuczką Papiefką Kátháryzną/ z domu Kfiázet Florenckich/ ktore zowá Medyces/ miefzkał thám Papież miefiac cály/ tám też wybrał czterzech Kárdynałow/ ktore rozumiał byc w nawiętfzey łáfce v krolá Fráncufkiego/ áby fie tym więcey záchował krolowi. Thu káždy moze obáczyć/ k cze v fie tákie małżeńftwo fciága nirowne/ ktoremu fie wiele ludzi dziwowáło/ y fam Papież niedowierzał/ áż vyrzał pokładziny (*marg*) *Máfilia*. (–)Potym też po kilku miefęc/ Lánthgraff Hefki/ przyiáchał do Krolá Fráncufkiego/ profzác o pomoc Wirtembefkiemu kfiążęciu/ khtorego byli wygnáły Szwabfkie kfiążetá z páńftwá przecz/ Ferdynándá to potym páńftwo odzierzał. (*marg*) *Lantgráf do Krolá fráncufkiego iáchał*. (–)(*marg*) *Látá 1534*. (–) A ták Lángraw imieniem Vlika Wirtemberfkiego kfiążeciá/ záftáwił inne iemienie ktore zowá Mompelicartum ná potrzebę the/ gdzieby do trzech lat niewykupiono/ iuz miał weczność vtrácić/ potym byó iednánie/ iáko będzie niżej. Tego też czáfu w Angliet/ tho ieft w Britániet/ byó zámięfzánie rzeczy pófpolitey thym obyczáiem/ Henryk fiodmy Krol Angielski/ miał dwu fynu Arturá y Henriká/ Arturus wzięł zá małzonke **krola** [!] Hifzpáńfkiego Ferdynándá corkę Kátárynę/ potym vmárl bez potomká żadnego. Oćiec áby they przyiaźni nie łączyl od krolow Hifzpáńfkich/ kazał the Káthárynę drugiemu fynowi Henrykowi poiac/ z dozwozeniem Papiefkiem po śmierci oycá/ Henrykus ófmy/ wezwawfzy do fiebie/ Bifkupow y Doktorow w písmie fwięthym pytał ich/ fłufznali rzecz ieft

mnie mięzkąc w małżeństwie tym z iątrwią włafną/ á iuz od dawnego czáfu miał wřzymánie od niey. Bifkupi y thák y owák (*marg*) O ángliey. (-)

strona: 212

### Ianá Szleydaná

przekładáli tę rzecz/ á ták z rofkazánia krolewskiego mowili fnią, ofobno/ yz to fą niefłufzne rzeczy/ z brátową mięzkąc w małżeństwie/ Papięz też ná tho lifty dał/ oná powiádála/ yz nie w czás thy lifty Papielkie czytácie/ gdym fnim iuz przez długi czás mięzkála/ profił tedy Krol Papięzá o rozwod (niemiála też fnim żadnego dziecięciá/ tylko iedną dziewczkę Mária/)  
Papięz thę rzecz poruczył dwiemá Kárdynałomá Kámpegiufogwi/ á Eboráceńskiemu/ Krol miał miedzy fraucymerem Annę Bolenią którą rad widział y chciał zá małżonkę wziąć. Tę tedy Eboráceńki/ pifał táiemnie do Papięzá/ áby bronil rozvodu/ powiádaiąc/ yz tą którą chce poiąć/ zárázoná iest fektá Luterowá/ á teraznieyfzá iest pośłufna kościoła Rzymkiego/ gdy fie tego Krol dowiedział/ od poślá fwego który w Rzymie był/ rozgniewał fie ná Eboráceńskiego Bifkupá/ który też był y Kánclerzem v niego/ á tho tám iest nawyřfzy vrząd/ miał ktemu troie bifkupftwo/ pobrał mu ty wřzytkie dořtoieñftwa/ tylko go przy iednym podleřzym zořtáwił/ á potym dał fie fłyřzec yz pogrozy czynił/ Krol pořlá poñ/ áby w máłym pocźcie kniemu przyiał/ gdy tedy niemogło być ináčzey/ iáchał będąc w wielkim fmutku ná drodze/ wpadł w niemoc vmárł. Papięz gdy fie tego dowiedział/ pifał áby Kámpegius przyiáchał/ boiąc fie by fie mu tákież nie przydáło/ wziął przedfię tę řpráwę/ á krolá vpominał y proźbámi y groźbámi/ áby tey żony Boleniey poniechał/ á z pierwfzá mięzkał. Krol tego niedbał nic/ rozwiod fie z pierwfzá/ á z Anną mięzkał/ á gdy řkazanie Papielkie przeciw łobie obaczył rozgiewał fie ná Papięzá/ wypowiedział zwierzchność Papielką we wfzem řwoim kroleřtwie/ pod gárdłem y trybut wřzythek (to iest dochod) który tám poborcá Papielki záwřdy wybierał/ zápowiedzial dáwác/ á to wřzytko czynił z przyzwolenim fenatu ktorzy fiadáią w rádzie/ zowá párláment. Ten trybut Papielki tym obyczáiem wfzedł do Angliey/ (*marg*) Parláment w ángly. (-) Inás Krol Britáñski lata 1240. máiąc tho łobie zá wielkie nabożeńftwo/ vřtáwił ten dochod/ áby řzedł Papięzowi do Rzymá káždy rok/ z każdego domu řrebrny pieniádz/ przezwáli to potym řwiętopierze/ który tento Henryk zágubił. Tego też czáfu mniřzy řwiętego Fránciřzká w Aureliey we Fráncyey/ wielkie řzydeřtwo po łobie vkzáli/ gdy vmárłá Rathufznego żoná/ profiła przed thym

męża fwego/ áby iey kofzthownego pogrzebu nieczynił/ áni theż żadnych mŕzy náyomwał/  
áni żadnego nakládu nieczynił (*marg*) Inás Krol ángielfki. (-) tylko áby po proŕtu była  
ŕchowaná v ŕwiętego Fráncíŕzká w Klafztorze/ tákże vczynił/ bacząc tho mnifzy yż nád (*marg*)

Mnifzy ŕzyderza. (-)nádzieię ŕie im ŕtháło/ náuczylí iednego nowotnego mnichá co miał  
czynić wlawŕzy ná ŕklep koŕcielny/ gdy będzie Exorcíŕmy drugi mnich dzíáł w koŕciele/  
á gdy themu przyŕzło/ tłuł tá m nad ŕklepem á powíádał/ ízem duch potępiony Ratuŕzney/  
roŕkazuiąc áby iey cíáło było z koŕciołá wyrzucono/ bo poki go nieyyrzućície/ poty pokiá  
mieć przedemná niebędziećie/ pothym go pytał Exercítá czemu potępioná íeŕt/ powiedziáłá:  
dla Luterŕkíey wiary/ y dla niemiŕŕierdzia przeciw bráciey/ Mnifzy thedy ŕzli do vrzędú  
mieŕckiego proŕząc/ áby tá niewíáftá byłá indziey pochowaná/ áby też to było áktikowano  
y Officialá/ niechćielí ŕie ná to ŕkwápic mieŕzczánie/ ále ŕzli do Officialá proŕząc/ áby ŕie  
tego dobrze wywiedzíeli/ ktorým obyczáiem then duch przekaża w koŕciele/ mnifzy też  
wynieŕli z koŕciołá Boże cíáło/ y wŕzytkí ápáraty koŕcielne á ná innym mieyŕcu czyníli poŕlugi  
koŕcielne/ potym Official y mieŕzczánie ŕzli wŕzytcy/ chcąc ŕłyŕzec duchá przy Exorcýŕcie/  
á kazáli otworzyć ná ŕklep/ chcąc widzieć co ŕie y tám y ná dole dzieie/ ále mnifzy tego  
broníli áni chćielí ná tho przyzwolíc/ mowíąc/ źle íeŕth tákiego duchá draźníc/ będzie nam  
wíęcey przekázał/ obacżono mnifzá chytróŕć/ kthemu on Ratuŕzny wywiedzíal ŕię od thego  
mnichá nowotnego íáko go náuczylí mowíc/ y tłu w deŕkę nád ŕklepem/ gdy to ná nich  
przewiedziano/ poimáni y popaleni/ poŕpolicie też w ten czás to bywáło miedzy proŕtým  
ludem/ yż vkázowály ŕie przez ŕen duŕzyczki przyíácielow zmárłych/ vpomináiąc íe/ áby zá  
ich duŕze czyníli/ íáłmużny dawáli/ Tri

strona: 212v

### Klíęgi trzećie

cezimy naymowáli/ áby rychley z Czyŕcu wyŕzły/ ŕtey przyczyny o czyŕcu być powíádiá. Potym to znienáglá zginęło/ gdy Luterowa náuká w píŕmie ŕwięty m wŕzięłá miedzy kreŕciáńŕtwem. Lanthgráw gdy z Krolem Fráncuŕkim przyiażń wíáł íákom przed tym píŕał/ przyáł ŕłuźebne/ wypędził ludzie ŕłuźebne Ferdynánowe z Wirtemberŕkiego klíętwá/ y wíodł w poŕeŕŕyá Vryká Klíężę Wirtemberŕkie/ yż go poddáni poŕluŕzni byli/ Ferdynánd gdy ŕie tego mŕćíc chćiał/ poiednáł to Ierzyk Sáŕkie Klíężę tym obyczáiem/ áby Vlrykus Wirtemberŕki Klíężę y íego ŕynowie/ wyznwáli záwždy być Krolá Ferdynánda ŕwoim

dobrodzieiem poki żywi/ gdzieby potomká mękiego v nich nieštało/ tedy tho Kfięstwo ná Ferdynándá álbo ná iego potomki ma przysć z mocy y dobrodzieyftwá Cefarfkiego. Vlrikus y Lántgráv niemáią żadnych buntow ftroić przeciw Ferdynándowi/ á máią go wyzwáwáć Krolem być Rzymfkim máią teź iácháć do Krolá/ Lántgráv y Vlrikus przeporofić go/ álbo fámi álbo przez pofty swoie/ Ferdynánd ma się przyczynić do Cefárzá zá nimi/ áby ich przewinienie odpuścił. Thego teź czáfu Fráncifkus Sforcya/ poiął zá małżonkę Kryftynę corkę Kriftyernulá wypędzonego z kroleftwá Duńkie °/ Cefárfką sieftrzenicę. Tego czáfu Papieź Klemens siódmy vmárł/ (*marg*) Sforcia. Klemens Papieź vmárł. (–) ná iego mieyfce wftąpił Páweł trzeci z domu Fárnezyow/ ktory potym rychło wybrał dwu swoich wuczkw ná Kárdynálftwo Alexándrá y Askániulá á Alexándrá fpłodził/ fyn Papiefski Petrus Aloizius bękart/ á Askániulá vrodziłá iego corká Konftáncia teź bękartká. Ten to Páweł Papieź/ wyzwawfzy z Niemiec Wergeriulá/ rádzili iákoby Koncilium przekázili/ ále widząc wielkie zá mieyftanie/ yź bez niego niemoże być/ poftał Wergeriulá záfię do Niemiec/ y do wfzytkich kfiążąt/ (*marg*) Paulus Papieź (–) áby wielkie Koncilium złożyli w Mántue/ áby sie teź wywiedział od Luterianow/ co zá Artykuły podádzą/ ábych potym tákie práwá/ kondicie/ y vftawy fpifał y dał im/ iżby nieprzyiácháli/ rofkazał teź Wergeriufowi/ aby Kfiążęthá podwiodł ná (*marg*) Mántua. (–)krolá Anglifkiego/ áby go wypędzili/ á iego dobra sobie rozdzielili/ áby teź obaczył kthorymby obyczáiem Luter y Melánkton odstąpili fwey náuki. (*marg*) Látá 1535 (–) Thego thez czáfu we Fránciey w Lutecyey ná krolewfkim dworze/ y indziey Pákwillufy fpifáne Luterfskiey náuki w nocy do wrot fprzybijano/ dla tego wielkim okrucieńftwem popalano wiele ludzi/ ktore być rozumiano thego przyczyną/ á drugim ięzyki z przerázowano/ gdy przyiácháł Krol do Lutecyey/ áby nabożeńftwu fwemu dofyc vczynił/ kazał Luteryanow przed sobą sześci fpalić. Gdy go głos ten dofzedł yź go Niemcy máią zá okrutniká/ ktemu yź z Turki nákláda/ wymawiał sie im przez listy/ iż ia nie ielt żadny Tyran/ ále **niechce** [!] ćierpieć tych kthorzy ku fkaźie kroleftwá ludzi zwodzą/ pod pofthácią nabożeńftwá. (*marg*) Tunis Cefarz dobył. (–)Tegoż roku Cefarz puścił sie z Bárchioná wodą do Afriki z ludem niemáłym/ tám Thunis y zamek goletę mocą wziął/ y mocnie fwymi ofádził/ przełożył nád tám tą kráiną Muleálá krolem/ ktorego był ftámtąd Turecki Legat Bárbárofá wyrzucił/ á sám Bárbárofá wyrzucił/ á sám Bárbárofá ledwno vciekl/ niepilnością nálfzych przyfzedł do Hipony/ pothym do Argiery/ ftámtąd

do Konstantynopolá fie w okręciach wyprawił. Tegoż czału Krol Angielski/ dał pościnać Iana Fryfera Biskupa Rofeńskiego/ Morufa Kancelerza ludzi vczone y bogate/ yz to od krola niewdzięcznie przyjmowali/ co Papieška moc sobie przywlażczył/ bo on wżytki sprawy ktore ná Pápieža należały/ tak świeckie iáko duchowne násię brał y sprawował/ ani żadnych apelácii do Rzymá nie dopużczał gárdłem kárał/ ty ktorzy by fie tego ważyli. (marg)

Muleáša Krol. (-) Tego Rofeńskiego Biskupa Papież był vczynił Kárdynałem/ gdy iuż w więzieniu siedział v Krolá/ y to mu bárzo zawádziło. Tegoż czału Fránciszek s Sforcia Kfiązę Mediolánkie vmárl/ żadnego (marg) Fiferus. Fránciszek Sforcia vmárl. (-)potomká po fobie nie zostawiłszy/ ltey przyczyny w łzczęły fie walki o Medyolan/ iáko będzie niżej. Tego czału Kfiązę Sálskie Kúr

strona: 213

### Iana Szleydana

fieršt do Krolá Ferdynándá iechał do Rákus/ sprawiwszy tam swoie rzeczy iádac ná zad ziechał fie w Pradze s Papieškim Legatem Wergeriufem/ tam mu Legat powiedział/ iż Papieżowi/ Cefarzowi/ też powiedział/ iż Papieżowi/ też Krolowi Rzymfkiev pdobał fie/ áby Koncilium było w Mántuie we Włofzech/ ábowiem do Niemiec nie przešpieczno iechać nikomu gdyż tam iešt wiele ludu **rofpuńnego** [!] rozmaitych wiár/ **łám** [!] Nowokrzeczeńcy/ Sákrámentarze/ Luterowie/ Huffowie/ ktorzy poštronnym duchownym nic dobrego nie myłła/ á też Papież nieopuści práwa śwego/ co zdawná iešt vštáwiono y potwierdzono. A wten czaś był Syem w Smákáldyey Luterianow/ gdy to pošełstwo przyšzło donich Papieške/ od piáli przez listy/ napirwey záłuiac fie ná łędzie nie spráwiedliwe duchowne/ iż co zle to zádobre przyjmuią/ á co dobrze to gánia/ iáwne złości potwierdzaiac/ dla ktorych muši košciól krzešciánki być rozerwany/ átak iešli kiedy było potrzebá Koncilium/ teras potrzebá/ áco w Mántue Miešcie náležli Koncilium/ mamy záto iż Cefarz nie odstápi przodkow fwych Cefarfkich y swoich Dekretow/ (marg) **Pošeł Krola Fráncuskiego.** (-) á obaczy iákie chytrošci á zalkoki przeciw nám y pímu świętemu Papiešcy štroiá/ ábowiem gdzie nieprzyaciel łádyz komu czego dobrego nieżyczy/ iuż tam nie może być wolne Koncilium/ ná ktore máia być wybieráni zewřzego narodu ludzie godni od Krolow/ Kfiąžat/ Pánow/ ktorzy według łłowá Bože °/ roznyce vznáwac máia/ á koniec im wložyc/ ábowiem to niegdý bywáło/ iż Biskup od pošpolitych ludzi Papieżowi od Cefarzá y od košcióla byli vnáni w błędzia/ my też

niezámieszkami żadney rzeczy vczyńić dla póspolitey zgody/ nie odstępując słowá bożego. Krol też Fráncufki ktory vmyślił walczyć we Włofzech/ posłał posła sive ° Gwilelmá ná ten Syem do Smákáldiey dnia 19 Grudniá Miefiácá/ ktory to posel vczyńił rzecz do wśytkich. Napirwey wymawiał Krola z ie° okrutności co potrácił wiele ludzi dla słowá bożego/ powiádaiąc: daleko więtlzy vnich poczyńał fie bład w wierze krześciánłkiey niż w Niemcech/ gdzie by był tego zániechał/ w zięlá by była Koroná wielki vpadek łtego/ powiedział też posel/ iż to iest Krolewłkie zdanie (áto wśytko Papieżowi kwoli) ábyście łami ziecháli fie gdzie ná złożone mieysce/ nei czekaiąc złożonego Koncilium/ á łami miedyz łobá wźiawłzy ludzi vczone wiarę iednołtáyná postánowili zgodliwemi głósy żadnych przełozonych ktemu niebiorąc/ áni też nic nowego ku łkázie póspolitey rzeczy nie wymyłłaiąc/ gdzie iefli to vczyńicie/ mnie łobá wśzędzie mieć będziecie/ á chcecieli ktemu do mego Krolełtwá/ do ktorego fie wam miáłtá podobác będzie przyiechác/ chcecieli też ia kwálzey rádzie przyłdżę kilka ludzi vczonych/ co wam wtey rzeczy pomogá rádźić/ á vtępić tym drogi/ ktorzy lepłzá á prawdziwą drogá ták w písmie s. iáko w rzeczy póspolitey vkażá/ y przypułzczá to ná wáłżę wołá á rołłádek. (marg) Zabiegi. Krolá Fráncufkiego. Odpowiedź Luteryanow.

(-)Luteriani záfię táká od **powieć** [!] krolo. dáli/ łyłzelifmy przedtym rozmáite powiełci otych ludziach od Krolá potráconych/ wśzákże gdy to Krol powiáda/ iż ku łkázie á záburzeniu póspolitey reczy vczyli/ niehcemy Krolewłkich vtaw łtrofowác álbo gánić/ co fie tycze Koncilium/ mielifmy od niebołzczyká Klementá Papieżá niemáło **Kondicy** [!] okołó iego powiedziánych/ ále baczym dobrze/ iż oni znołć niemogá wolnego/ iáko by łłufznie miáło być. Ten też ninieyłzy Papież Páweł trzeci ácz obiecuie ále niehcce/ iedno łwoim w zorem á obyczáiem postępowác/ á też niehcce go mieć/ iedno zá gránicámi Cefárlkimi/ z ktorey rzeczy káždy moze obáczyć chyłtrołć á łzyderłtwo/ y pod połtáciá Konciliū/ náukę prawdziwą hcá zágubić/ á co też Krol przypomina ziechác fie vczonym ludziē nieczekaiąc Konciliū/ á postánowienie iednołtáine miedyz łobá vczyńić/ potrzebuie tá rzecz dobre ° rozmyłłu. Potym Krolewłki posel mowil z ofobná s Pontanē/ z Melántonem/ z Lántgráwiany/ y z Iákubē Sturmieim o wiele náukách ktore Krol mniema być godne/ (marg) Rozności o Koncilium.

(-)(marg) Koncilium. (-) ktore y Doktorowie Fráncufkie ° Krolełtwá przymuiá zwłáfczchá w Lutecyey miedyz ktoremi też powiádał Krolá przym

## Księgi trzecie

wać śpisek Melanktonow/ ktore zową Loci communes Teolog ci/ y Papieża też powiadał być/ niebyć pierwszym Prawem Bożym ale takim/ iako Philip powiada co sie tycze Czyścowego ognia/ są to takie powieści wymyślone/ iąd wrośła mżą/ y Anniwerfarze poruczeństwa do kościołow y ktemu podobne dochody/ by im mżą odiał/ tedy y/ wżytkę moc także dośtoiność/ iakoby im zaciał wżytki żyły żywotne. Co sie tycze mniższych ślubow/ ma też nadzieię Krol/ iż to v prośi v Papieża/ aby młodych ludzi nie przyjmowano do kłaźtorow/ aby też wolno wynidź sniego kiedy chce a ożenić sie. Takież (*marg*) *Loci communes Philipi* (-)wiecznę Páńfką by śpełná brano/ mowił s Papieżem oto Krol pierwszym y śthym będzie mowił y ma też nadzieię iż to wymoże. Tenże pośel namawiał ye kte<sup>v</sup> od Krola/ aby pierwsze niż sie zyiadałami/ pośłali do Francyey kilku ludzi wczonych/ (*marg*) *Papież: Czyściec. Mża. Mniży.* (-) co by sie z godzili ná iedną rzecz/ a ia knim dwu takich poważnych wczonych przyśadzę/ ktorzy przepoleruią piśmo s. z błędow/ także sie wżytką prawdą ná wierzch okazał vpominał ie też tenże pośel/ aby z krolē towarzystwo potwierdzone wzięli/ a tá nwiętsza przyczyna była te ° pośelstwa/ ale gdy oni powiedzieli/ iż sie im te° niegodzi wczynić ná wola Cefárfką iechał przez nic niepośtanowiwszy/ idno sie dał śłyżec osobno mowić/ yż by tho potym drogo kupili/ by mogło być co ich thu potykáło. (*marg*) *Wieczera wielga [.]*. (-)Foxus pośel krola Angielskiego/ przyiechał też do Luterianow/ tego cżáfu do Smákaldyey z thym pośelstwem/ yż iuz wykorzenił bład wżyciek z swego krolestwa/ także wżytki śzyderstwa Pápiefkie/ a prawdziwą naukę wśtawił/ aby było powiadano śłowo Boże ludu pośpolithemu/ iako oni náuczaią/ a towarzystwo snimi według nauki piśma świętego chce przyać/ nielituić ku ich potrzebie żadnego nakładu swego/ y prace swey czynić/ dla miłości śłowa Bożego y rzeczy náfzey pośpolitey/ dziękowali potym luteriani przez pośła thegoż krolowi Angielskiemu/ yż tak ma k nim swoy vmyśł z chuciámi obrocony/ obiecuić theż wżytkę pilność/ nakład y pracą zawnždy czynić/ aby prawdziwe śłowo Boże zawnždy swoy bieg miało nie wátpiac w tym/ yż to sam Bog będzie śpráwował/ áczkolwiek iest wiele nieprzyaciał tych/ co nam w tym chcą przekażać/ ale my krolo: powolność swoię wżytcy ofiaruiemy. (*marg*) *Krola Angielskiego pośel.* (-)Śáskie Kfiązę gdy od Ferdynánda przyiechał



do Smákáldyey 12. dnia Grudniá/ wzięli do dzieięci lat potwierdzone towarzysztwo/ ktoremu iuz czas rychlo przychodzil/ á v ftawili kázdego w ich wierze zgodnego/ w towarzysztwo swoie **pryiac** [!] / ktorzy iedno chcą tę náukę ktora w Aufzpurku powiedziana iest **pryiac** [!] / á w tym byy Kfiázetá Pomorfkie/ Wirtemberfskie/ Bawárfkie/ Miáftá Aufzpurg/ Fránkfurt/ Kámpodon/ Hámburg/ Hánobria. Nálowfki Grábiá/ áczkolwiek Lántgráw czynil z nim o páństwo niekthore/ wśázke gdzieby przyšlo z nimi czynic/ obligowal sie fnimi byc/ zwlászczá o Ewángyeliá swiętá. Tego tez czáfu záfię Aufzpurczánie przyieli Ewángeliá/ profzác Luterá/ áby im dal káznodzieię dobrego/ ktory im poslal Vrbaná Regiusá. (*marg*) **Vrban Regius** (–) Rozdział Dzieięty. MONásterz miáfto napierwśze w Weřtfáliey Bifkupie/ ktore byli Nowokrczeńcy ofiedli tym obyczáiem/ po řtráceniu Myńcarzá (iákom pifał w piątym rozdziale) zátáilá sie bylá iefzcze iego řektá miedzy ludźmi w Niemcech/ z kthorych ieden chytry á vczony był Bernat Rotman/ ktory przyředřzy do Monářtherzá/ kazał w kořciołku řwiętego Mauricego przed miáftem/ látá 1532. táil w řobie řpierwu náukę Nowokrczeńcow/ ále kazał według náuki Luterowey/ dla czego wiele ludu pořpolitego przygárnął y řtey przyczyny/ wźiáł go řenat mieřcki do Monářterzá ná řtolec káznodzieyřki/ Rzymřcy (*marg*) **Bernat Rotmon**. (–)kápłani wygnáli go z wielkiego kořciołá/ mieřczánie kazáli mu ná

strona: 214

### Ianá Szleydaná

řmyntarzu kázác/ áby Rzymřkie kápłany řtámtąd wygnáli/ poslal do Háfyey po towarzysze drugie/ á ták przyřzli z Mářpurku dwa/ řpyřáli thedy przeciw Rzymřkim kápłanom 30. árthykułow/ by im ná nie odpowiadáli/ á gdy byli ktemu wezwani od řenatu/ áby odpowiadáli ná ty ártykuły/ w kthorych sie okázue wářzá náuká błędliva/ nic nieumieli powiedziec/ tylko iáko nam rořkazano á vřtáwiono thák muřimy czynic/ niemamy czymbyřmy sie innym bronili/ řenat im powiedzial/ iákož nas maćie vczyć/ gdyž łami nic nieumiećie/ zábronili im kazác/ á onym gořćinnym dopuřczono/ řzli thedy kápłani Rzymřcy po Bifkupá y powiedzieli ty wřzytki rzecz y iemu/ Bifkup ze wřzech řtron miáftá ofádził/ áby do nich řadnych řywnořci niedopuřcił/ Mieřczánie pothym w wigiliá Božego Národzenia/ w nocy potáiemnie řlzi bliřko do miářteczká/ (*marg*) **Ián Leidon Nowokrczeńec**. (–) gdzie sie tám byli zebráli kápłani Rzymřcy ná Cerimonie/ ofkoczyřzy pobráli ie/ y przywiedli do miáftá/ pytal ich

pothym fenat co myślą/ iefli chcą przekazać prawdziwemu piśmu świętemu ku powiadaniu/ oni rzekli poftáramy fie/ yż tę naukę fámí będziemy wyznáwác/ ktorá fie teraz v wás otworzyłá/ ftey przyczyny byli zlobą dobrze. Rychło potym przywędrował ieden Holánder do nich imieniem Ian z Leydanu Nowokrzczeniec/ then obyczáiem thowárzyfkim/ miał z káznodzieymi onymi rozmowę/ y pytał ich/ dobrzeli tho czynicie/ yż mále dzieci krzćicie kthore iefzcze rozumu niemáią/ oni rzekli: dobrze/ począł fie fmiác y przygániác/ iął tedy kázác á náuczáć ná wiárę Nowokrzczeńfká potháiemnie/ ná oštátek w nocy fie zchadzáli ná niektore mieyfcá/ Gdy to fenat obaczył/ wypędził ie precz/ gdy wyfzli z miáfthá/ záfię drugá broną rychło przyfzli powiádáiác iáwnie/ yż to od Bogá rofkazanie máią/ áby nigdziey niechodzili/ bacząc ot miefzczanie/ dziwowáli fie temu/ inne káznodzieie/ áby piśmem dowodzili fwych fłow/ oni tym gárdzili/ przeto byli wzgárdzeni od ludzi/ tám fie Rotman odkrył w fwoiey wierze/ gdy powiádał yż dzieci nie máią być krzczone/ ále áby to zfiębie omyli/ niektorzy z nich wołáli po mieście głósem/ czynicie pokutę á krzćicie fie z nowu/ iefli ináczey vczynicie/ gniew Boży was pobije/ ták yż ich wiele ná fwą wiárę náwiedli/ y z okolicznych miáfteczek y ze wsi náfzło fie ich wiele/ który ie krzcíl/ tákież wołál/ czynicie pokutę á krzćicie fie/ by was gniew Boży nieporáził/ á w tym zámiefzaniu/ ftrwożyli fi wfyfcy Nowokrzczeńcy/ ktorzych iuż było wiele/ rzućili fie gwałtem ná ty ktorzy fie krzcíc niechćieli/ y pozábijáli drugie iáko pogány/ potym do dworu wefzli/ pobrali ftrzelbę lud pobili/ áż drudzy ná przełpieczne mieyfce vćiekli y bronili fie/ pothym byłá fpólná zgodá/ áby káždy dzierzał wiárę iáko ktho chce. Potym ten Rotman á Bernat z Kniperdoligná/ potáiemnie pošliáli po więcey fwoich do okolicznych mieyfc/ áby niebiorąc zlobą nic przyfzli do nich/ thákze vczynili. Miefzczanie Monafterfcy zwłáfzczá bogáfzy/ folgowáli im dla wiele przyczyn. Bacząc to Nowokrzczeńcy/ yż ich (*marg*) Bernát Kniperdolw. (-)noc przeywfza/ wybráli fobie inná rádę/ zwłáfzczá Bernatá s Kniperdolingá/ potym pod miáftem kościoł świętego Mauricego fpalili/ y inne kościoły wylúpili/ wołáiác czynicie pokutę/ á krzćicie fie álbo wnet z miáfthá wychodźcie/ nielutościwi/ gárdlá wálze potráćicie/ rzućiwfzy fie do zbroie/ ktorzy niebyli z ich wiáry/ wygnáli ie precz z miáfthá z zónámi y z dziećmi/ potym ich prorok (ták fe ozywał) Matheus Ioannes rofkazał pod gárdłem/ áby káždy częgo który doftał ná mieyfce iedno znofili/ áby tho było fpólne/ ták od złotá/ frebrá/ fzát/ iáko innych rzeczy/ tákze vczynili/ kthoby co záchował táiemnie ofobno fobie. Były dwie dziewce (*marg*)

Knyperdoling. Raica. (-) Od tego prorokinie co powiedziály/ też ten prorok rofkazał/ áby żadnych kfiąg niemieli/ tylko fame Biblią/ tho mu zniebá obiáwiono było/ inne kfięgi á popalili iáwnie/ pothym on Knyperdoling prorokował/ áby ná rádę niesadzono bogátych/ iedno vbogie á nędzne/ bowiem písmo iefth/ Złóżył mocárze z ítholcow/ á podnośł pokorne/ ímiał fie ieden kowal z tych prorokow/ wnet go Mátheus przebił ószczepem/ á powiedział yż go Bog zábił/ z czego inni ítrách wzięli niemáły. Pothym Ian

strona: 214v

### Kfięgi trzecie

z Leydaná miedzy imi nachytrfzy á namoźnieyfzy/ zlóżył Kinpderdolingá z rádziejtwá/ (*marg*) Kinperdoling kát. (-) dał mu w rękę miecz y vczynił go Kátém/ áby tym lepiey iego prorocstwo potwierdził/ yż fłóżył moczarze z wrzędu/ á dał im ná niźfze mieyfce/ to ieft kátóśtwo ktor ná niźfze mieyfce ieft. Bífkup onego miáftá/ pokuřzał fie/ áby ich mocą dobył ále niemogł/ przeto fiedm zařad vczynił/ áby do nich niřkad żywność nieszłá/ lud pořpolithy w mieřcie radził fię Leydaná co czynić maią/ vdał fie ná trzy dni řpokoiem być/ áby mu bog obiáwił przez řen/ iáko fie má řpřawowác/ gdy ocucił niemowił nic/ iedno kazał řobie dáć pápiery á kálámárzá/ nápiřał dwanářcie męřow ktorzy máią rzecz pořpolitą řpřawowác/ iako było w Zydořtwie/ powiádaiąc yż tho Bořa wola ieft. Vřtáwił theř/ áby mąř niebył obowiřzan iedną żoną/ ále ich moře mieć co chce/ przykřádem pátryárchow/ poiął řam wnet trzy żony/ drudzy takieř czynili. Potym ozwał fie nowy prorok złotnik ieden/ ktorzy powiádał/ aby Leydon wyřbran był Krolem álbo Ceřářzem wřzytkiego řwiátá/ áby krole złořliwe á pyřzne thego řwiátá pobił/ á pořpolřtwu przepuřcił pokornemu á řpřawiedliwemu/ á řtolec Dawido áby ořiadł/ ář óciec od niego bęďdzie ij chćiał wřziác/ zniewoliwřzy nielutořciwe/ bęďdą litořciwi pánowác ná thym řwiećie. Pokłęknął tedy Leydan/ w zniořł rękę weřřchnął á rzeķł/ dawnoć to ieft mnie obiáwiono bráćia męřowie/ álem thego niechćiał obiáwić/ ář pan Bog przez innego obiáwił dla leřřzey wiáry/ tháķże go Krolem vczynili (*marg*) Leidan Krolem. (-)wřzego řwiátá/ y Bífkupem/ fłóżywřzy 12. męřow/ wyřbrał też řobie ktemu rádne pany/ korony dwie/ lánćuch/ pořzwę ná miecz z złotá řamego dał řobie pocřzynić/ thakieř y řceptrum/ vřtáwił też przy řobie dwoie pácholąt co przy nim ięďdzili/ iedno po práwey řtronie Koronę y Biblią nořiło/ po drugiey řtornie miecz dobythy/ w tym też obegnániu/ řpiřáli řobie kfięgi/ ktore przezwáli Reřtitucionum/ w ktorych miedzy

innymi rzeczami pifáli też/ (*marg*) Liber reftitucionum. (-)yż takie kroleſtwo Kryftuſowi przed ſądnym dniē przydzie ná lutoſciwe ludzi/ wyglądziwſzy nielutoſciwe/ też nápiſáli ácz żadne<sup>o</sup> ápoſtołowie niemieli rofkazánia poſiádác porzełożeńſthwá w práwiech/ wſzákże dziefiefyſzy kápłani/ mogą wziác práwo mieczowe/ przez kthore mogą mocá wftáwić nowá poſpolitá rzecz/ też nieprzyimowác żadnego do koſcioła/ kthoryby niebył práwy krzeſciánin/ też żadny zbáwion niebędzie/ kthoryby ſwego dobrá miedzy poſpolſtwo niepołożył/ Luteraá też y Papieżá nápiſáli fáłſzywe proroki/ ále Luterá iefzcze gorzſzego być. To ich piſanie Melankton/ Iuftus/ Menius/ Regius Vrbanus gánili/ y piſáli przeciwko im. Potym nowy prorok zátřąbił/ áby ſie wſzytcy do zboru zefzli we zbroi/ odganiać nieprzyiácielá/ tám przyſzedſzy/ náleżli wieczerzá zgotowaná ſiedli około iey/ á Krol y krolowie ſłuzyli y z ſwá czeládzjá/ po wieczerzy/ wziáwſzy chleb on krol dawał kázdemu mowiac/ weſcie á iedźcie ſmierć páńſká obiawćie/ (*marg*) Wieczernici. (-) Krolowa też wziáwſzy kielich dawála pić kázdemu mowiac/ piycie z tego wſzytcy ſmierć páńſká obiawćie/ potym tenze prorok wyftápiwſzy/ ſpytał ich chćali ſłuchác ſłowá Bożego/ gdy przyzwolili powiedział/ yż wola Boża ieft/ ábyſmy poſłáli ná wſzytki czterzy ſwiátá częſci ſtąd/ mężow vczonych 28. coby ſłowo páńſkie ludziem zwiedzonym powiádáli/ iáko tu dziś powiádáią/ y byli miánowani tácy czekáli też ludu wielkiego kłobie pzyſć Fryzyey/ Holándryey/ kthory gdyby przyſzli/ mieli Krole pobić wſzytkhkie o nieſpráwiedliwoſć/ á ſámi pánowác. Iuż byli ſciſnieni bárzo głodem/ ták yż chćeli krolá zwiázawſzy wydác Biſkupowi/ bacząc to Krol/ wybrał dwánaſcie tych kthorym więcey dufał/ kthorym rozdał częſci miáftá ſpráwowác/ przyrzekáiąc wſzytkim/ yż ná Wielkę noc będą wolni od obleženia/ á tym ſprawcom obiecał kroleſtwá rozdáć/ gdy ſam będzie Monárchą wſzego ſwiátá Iuż byli ſciſnieni bárzo głodem/ ták yż chćieli krolá zwiázawſzy wydác Biſkupowi/ bacząc to Krol/ wybrał dwánaſcie tych kthorym więcey dufał/ kthorym rozdał częſci miáftá ſpráwowác/ przyrzekáiąc wſzytkim/ yż ná Wielkę noc będą wolni od obleženia/ á tym ſprawcom obiecał kroleſtwá rozdáć/ gdy ſam będzie Monárchą wſzego ſwiátá/ gdy tedy iuż drudzy márli od głodu/ rzekła iedná krolowa/ niewiem iefli tho ieft Boża wola/ áby ludzie márli od głodu/ dał iá iáwnie ſciác/ drugie ſie połękly muſiály folgowác/ Krol ćiefzył poſpolſtwo/ táncował y drugim kazał/ czyniac im dobrá myſl. A gdy przyſzła wielka noc/ wyzwolenia żadnego niebaczą/ áby iáká wymowkę nálażł/ zmyſlił ſobie niemoc przez ſzeſć dni/ potym w rynek wyiechał ná ſlepicy oflicy/ powiádał przed poſpolſtwem/

yz oćiec niebiefki nań wŕzytkie grzechy ich włożył/ przetoście iuz wŕzytcy proźni á czyści  
od wŕzytkich grzechow/ á nátym iuz przelstánicie com powiádał/ yz ná wielkę noc będziecie  
od oblężenia wolni/ tho iefth od grzechow. Ták iuz byli przyfzli ku oŕtátniemu celu/ áz  
wćiekáli drudzy z miáftá/ począł ie Biŕkup tráćić máiąc zá to/ że to z ich przyczyny poczęło  
fie było/ ále potym przelstál gdy dwa niektorzy wćiekli z miáftá powiedzieli Biŕkupowi/ iefli  
ich chce rády ŕluchác/ zá dzień weźmie miáfto/ dał im wiarę y mieyfce/ gdy było wnocy/  
przekopáli fie przez wál gdzie rozumieli ŕlába obroná bylá/ tám ŕtroże ŕpiące pobili/ náleźli  
fortę otworzoną/ rzućili fie hurmem pięć ŕeth mężow Biŕkupich (ktore zowiemy Fenrychy)  
ŕproporci/ drudzy theż zá nimi rychło przyŕkoczyli ná rátkunk/ potkáli fie ŕnimi mocnie (*marg*)

**Bitwá ŕpolna.** (-)trwála bitwá dłuęo/ ále podobno mężnieyfzy káždy bywa ná chlebie  
niźli ná foli) áz Nowokrzczeńcy poczęli fie w iámy kryć/ przez mury wćiekác/ poiman Krol  
Leydan y Kniperdoling/ (*marg*) **Krol poiman.** (-)Bernat Kotman wolał być zábit/ niź fie  
dáć poimác. Biŕkup dał ŕwemu rycerŕtwu połowicę łupu wŕzytkiego okrom dział/ przepuŕcił  
drugim Biŕkup/ tylko przednieyfze wodzono na ŕmierć do kfiáżąt/ áby ŕwá wiarę powiádáli  
ŕktorymi gdy fie gadáli vczeni ludzie przed Lántgráfem/ dziwowáli **ŕię** [!] ich błędowi/ gdy ie  
przywiedziono do Telgetu/ pytał Biŕkup krolá kto mu theż moc dał być y kroleŕm y káplánem/  
rzekł Krol: á tobie kto dał moc być Biŕkupem/ rzekł Biŕkup: poŕpolity człowiek z vrzędem/  
rzekł krol: á mnie bog. Potym námawiano ie áby odstąpili tych błędow dowodzác im piŕmem  
ŕwiytym. Krol obaczył ŕwoy grzech y káiał fie go/ proŕząc páná Kryŕtuŕfá iáko iednácza/ áby  
go zyednał z Bogiem oycem **dła** [!] męki iego/ ále ini dwa zwłáfczáz Kniperdoling Niechćieli  
ich ŕluchác nauki/ vczyniono tedy ich práwo/ tárgano ie klefzczámi roŕpalonymi/ mieczmi  
pothym przebiwłzy/ vczyniono ná tho Klatkę żeláxną w ktorą dwu ŕnich włożono odeŕpoć/  
á Krolá ná nie zwierzchu y záwiefzono (*marg*) **Látá 1536 Krol zginął.** (-) ná wieży ná  
wieczną pámięć. Theęoż roku Kátháryzná/ z ktorą fie był rozwiodł Krol Angielŕki vmárlá.  
Tegoż czáfu Sábáudyey Kfiáżę walczył z miefzczány z Genewy/ Fráncufkie ° krolá miał ku  
pomocy kfiáżę Sábáudyey/ Biŕkupá ich dla odstąpienia wiáry Rzymŕkiey/ ále rátowáli ich  
(*marg*) **Sábáudyey Kfiáżę.** (-)Berniánie y drudzy Szwáncárowie iáko bráciey ŕprzyfięzney/  
przetho im odpárli/ y wielką częŕć Sábáudyey wzięli/ nietylko miefzczánie z Genewy ŕnim  
walczyli/ ale y ŕam Krol Fráncufki vmyŕlił znim/ chocia z Wuieŕm we Włofzech walczył/ dla  
niektorego páńŕtwá/ zwłáfczáz po ŕmierći Fránciŕzka Sforcieęo/ miáło to Kfiáżę Sábáudfkie/  
<http://rcin.org.pl>

małżonkę corkę Emánuelá Krolá Luzytáńfkiego márią/ á Cefarze iey fiołtrę Izábellę/ przeto fie do nich wćiekł gdy nie mógł krolowi wydzierzyć/ Krol tedy Fráncufki ftey przyczyny y z innych/ y fnadź z porády Pápiefkiey/ vmyślił z woýfkiem wielkim ciągnác do Infubryey/ (marg) Walki we Włofzech. (-)áby dołtał Medyoláńfkiego kfiętwá/ gdy fie tego Cefarz dowiedział/ przyiechał do Rzymá z Neápolim ná przodku miefiącá Kwietniá/ tám ná iego żądánie/ fenat wżytek v śiadł/ gdzie thám było z rozmáitych krolestw y kráin/ wiele pośłow y kfiążáth przed kthoremi Cefárz vczynił zálobę ízerokimi słowy/ ná krolá Fráncufkiego/ (marg) Zálobá Cefárfka. (-)iáko on niebacząc dobrodzieyftwá niezdzierzał mu słowá/ iáko też dawná niechuc ma kniemu/ ták yż mu teraz przekáził dobrá íprawę/ ktora była potrzebna wżemu krześciáńftwu/ ná ofáték they záloby powiedział/ yż lepiey áby íemná íam czynił z ofobná fwą ręká/ niżliby ich wiele dla nas dwu miáło pogináć niewinnie/ (marg) Deullum. (-) Pierwey íełzcze niż fie był Cefarz rużył z Neápolim/ wzięli ínim Weneći ziednoczenie przeciw Turkowi. Wegerius legath Pápiefski przyiechawśzy z Niemiec/ powiedział Pápieżowi pofelśtwo/ yż Luteriani niehcą mieć Koncilium inákźzego/ iedno wolne á w Cefárfctwie álbo ná gránicy/ iáko im Cefarz obiecał/ z Luterem y z innymi iego niemoże być iná

strona: 215v

### Kfięgi trzeci.

czyey poczynano iedno gwałthem. Ierzyk Kfiążę Sáłkie z Lipfká rádził/ áby Cefarz z Pápieżem mocá Luteriany karáli zebrałszy fie ná nie. Co fie thycze Angielskiego krolá iákom písał wyfzey/ íłał do Luterianow do Smákaldyey/ chcęcy ínimi ziednoczenie bráterfskie przyiáć/ pośláli kniemu w tych rzeczách pośły íwoie/ íeśliby miánowane ártykuły pośtąpił/ tedy wżytko miał odzierzyć/ ále niżli przyiecháli kniemu/ vślyźzeli yż dał ściáć íwoię żonę Annę Bolenia/ dla ktorey fie z drugá rozwiodł/ przeto nieieździli do niego. Ierzyk Kfiążę Sáłkie pan w Lipfsku/ iáko zdawná był Luerowi głównym nieprzyiácielem/ tákże co dáley to bárziew/ ítey przyczyny z brátem Kúrfirźstem barzo záłzedł/ poiednali ie inne kfiążęthá tym obyczáiem/ áby káždy z ich poddanych íwego práwá vżywał iáko zdawná/ bo ípolne imienie wśzędzie mieli/ przeto ktoryby chćiał przeciw kthoremu woiovác/ thedyby fie íam woiował/ ále potym ziednániu/ Ierzyk dziefięćin niehciał dáwác/ iáko zdawná íły káplánom luterfskim/ przeto niebyła miedzy imi prawdziwa przyiáźń. Gdy fie Krol Fráncufki z Cefárzem ná íię porużyli mocámi wżytkimi/ Páweł Pápież włożył Koncilium w Mántue/



podpisali sie na listie Kardynalow 26. zebrałszy mocy wzytki Cesarz swoje ze wzec  
ftron/ fzedł przez posr zadek Wloch z woyskiem do Franciey/ Krol Francufki bacząc yz  
niemogł zeń mocy mieć/ položyl sie v Awinionu miedzy rzekami Rodanu á Druęcyą/ á kędy  
Cesarz ciągnąc miał/ kazał żywności wzytki popalic/ ftey przyczyny/ przywioldł Cefarza ku  
wielkiej trudności/ ábowiem prze niedofthátek żywności/ wiele ludu głodem (*marg*) Cefárz  
przywiedzion ná Hak. (-)odeszło y niemocami/ Antonius Lewá nawyffšzy Hethman vmárł/  
przeto musiał lud rospuścić/ Lutecia álbo Paryż były bárzo w ftráchu/ ále gdy wšlyfzeli o  
rospuščzeniu woyská byli temu radzi. Tego czáfu vmárł Francífzek krolewic stárfzy Francufki  
18. lat/ ták iáko sie domniwawali przez trućinę/ fthey przyczyny był w podeyrzeniu/ Wloch  
ieden Sebefthyan Mokukulan/ rosthargan końmi okrutnie w Lugdunie/ pifał pothym Krol  
Francufki do kfiąząt Niemieckich/ fkárząc sie á wkładáiąc ten vczynek ná Antoniego Lewe/  
á Ferrándá Gonzágá Cefarskie hetmany. Thego teź czáfu Erázmus Roterdanus vmárł máiąc  
lath około 70. w Bázyliey pochowan. Páweł (*marg*) Erázmus vmárł. (-)Papież wydał kfiązki  
iáwnie/ chcąc błąd wykorzenić s kościołow/ pirwey niżli będzie Koncilium/ á napierwey  
od fwego/ w Rzymie rzekł począc/ áby thym snadniey drudzy ták vczynili/ k tey rzeczy  
wybrał Kardynały nie ktore/ áby tego pilnie doyrzeli. (*marg*) Papież sie polepfzył. (-)Cesarz  
Miefiącá Pázdzierniká z Genua/ puščil sie do Hiszpániey/ á Krol Francufki do Luteciey/  
(*marg*) Látá 1537 (-) tám do niego przyiechał Krol Schocki Iakub piąty kthoremu dał  
corkę swoię stárfzą Mágdalenę zá małżonkę. Záłował sie theź Krol Francufki (*marg*) Krol  
Schocki. (-)ná Cefárzá/ iz iego blifkość trzymał zá życzliwością przodkow iego/ ftarájąc  
sie oto/ iáko by ich záfię dostał/ to iest Flándrie y Artezyey. Szwánczarowie posłáli do  
Krolá Francufkiego posly swoie profząc zátimi ktorzy byli w więźieniu v nie° o wiare  
Wáldenfką/ prosili teź o przyczynę ktemu Krolowey Nawáry síoftry iego do Krolá/ ktora to  
rádá vczyniła/ on ácz obiecał/ ále potym temu dofić nie vczynił. Przyiechał teź tego czáfu  
do niego od Pápiezá poseł/ Polus Regináldus/ Angielczyk/ pobudzájąc go przeciw Krolowi  
Angielfkemu. Posłał teź papież Krolowi Schockiemu pofiącány miecz fposzwą złotą mišternie  
opráwiony/ pobudzájąc go teź przeciw Krolowi Angielfkemu/ tákie oni miecze pofwiácáją w  
nocy po wigiliy Bożego Národzenia/ niżli ná iutrznię zádzwonią/ á nádáry Krolom obrácáją/  
iáko złotą Rożą/ Bog wie iefli to święty (*marg*) Święty miecz. (-)miecz będzie/ co y nie  
nápogány ále ná swoię obrácáją. Roždzyelenie Iedenáste



## Iáná Szleydaná

GDy zafię Aufzpurcánie wiárę odmienili/ rozgniewáli sie Rzymfcy kápłani/ wyfzli precz z Miáftá/ żálując sie przed fwym Biskupem ná Senat miefcki/ iż ćierpią od nich fzkody y przelládowánia. Senat potym pifał do Cefárzá y Krolá Ferdynándá fprawuując sie tego/ powiádáięc/ iż od nich krzywdy żadney nie mieli. Cefarz potym pośłał Heldufá do Niemiec ná Syem do Smákáldiey/ vpomináiąc Kfiążetá y inne/ áby sie záchowáli w pokoiu/ według dekretu Wormáckiego/ nic nowego niewymyfláiąc aż do Koncilium/ á poślufzni byli Senatu Cefárfkiego/ á fpołeczności ktore w Norymberku czynili odstąpili/ z włáfzczá z Aufzpurcány. Pośłał potym Papieź poślá do Niemiec o Koncilium Biskupá Aqueńfkiego/ nápirwey do Sáfkiego kfiążęćiá/ od kłádáięc nádálfzy čás Koncilium/ fthey przyczyny/ iż Frydych Kfiązę Mántue/ gdzie miáło być Konciliū w thy walki/ á nie przefpieczności ofádził Miáfto mocnie/ niechcąc knie <sup>v</sup> náten čás nikogo przypuśćić/ przeto fnim Kfiązę Sáfkie Lántgraw/ Luter/ y inni do ktorych ieździł żadney fpráwy mieć niechćieli/ wymawiáięc sie ieden trudnośćią/ drugi niemocą pośłowi. Potym rychło Krol Angiełfki imieniem fwym y fwoiey rády/ kfiążki wydał przeciw rády/ kfiążki wydał przeciw Papieżowi/ yż on żadney mocy niema Koncilium fkládác ná ten čás/ poki Cefarz z krolm Fráncufkim w pokoiu niebędá/ á zwłáfzczá w Mántue gdzie tā niekázde <sup>v</sup>(*marg*) Krol Angiełfki przeciw Papieżowi. (-)przefpieczno áni pożyteczno iechác/ też ia y inni żádamy Koncilium wolnego/ nie Papiefkiego/ iedno pośpolitego/ ábowiem ot ich włáfność/ yż oni dla fwego pożytku Kryftufá y prawdę ná thych Koniciliách zniewáláięc/ niewięcey nam służą áni mocy máię wotá Papiefkie/ álbo Kárdynálfkie/ thakież wyroki/ iáko innych Biskupow. Mocą Cefárfką y krolow Koncyliá máię być fkládáne/ zwłáfzczá tego czáfu/ ktorego wfzytko krześćiánfstwo fkarży ná Papieżá y ná iego náfládownce/ yż oni więcey błędow náfláduię/ niż prawdziwego piřmá fwiętego/ á nie godzi mu sie być lámemu fwey rzeczy fędzią/ áni też żaden przefpiecznie może nań fkarzyć/ gdy baczy iego moc y rofkázowánie ná Koncilium/ gdyby niebyło wolne á pośpolite Koncilium. Papieź ted dla tych przymowek y dla innych/ ktorych wiele miał o thy fwoie wnuczki młode Kárdynały/ ktore wybrał nád wolą y innych w młodych lećiech/ iákom wyfzey pifał/ chcąc sie z wierzchu <sup>v</sup> fprawiedliwić/ álbo okázác/ wybrał sobie ludzi

vczone ktorzyby go bronili piánim/ thák ná Koncilium iáko w Rzymie/ napierwey Kálprá Kontárená/ Reginálda Polulá/ Ianá. Bellágiulá/ Frydrychá Fregozá/ Sádoleťá/ Aleándrá/ Bembufá/ po Erázmulá chciał poślác/ ále iuz był vmárł. Tego roku Ferdynándow lud był porážon od Turkow/ nád ktorym był Kociándrá przełożył/ iákom o thym ná (*marg*)

Kocyander. (-)innym mieyfcu pifał. Krol Angielſki poiał trzeciá żonę/ po lćięciu Boleniey/ Semerę ktora mu porodziá fyná Edwárdulá/ Papieź tego czáfu lťarał (*marg*)

Edwárdus ſie vrodził. (-)ſie o to áby vpokoil wſzytki pány krzeſćiáńſkie/ á obrocił ie ná krolá Angielſkiego/ ktoremu był wielkim nieprzyiaćielem/ takieź y na wſzytkie inne Luteryany. Rozdzielenie Dwánaſte. KOncilium záložone w Mántue/ było dáley odložono iákom wyſzey pifał/ áby wźdy Papieź iáká nádzieiá ludzi cíeſzył/ áby ſie teź w czym okazał/ rofkazał wźemu duchowieńſtwu/ y ná to niektore wybrał/ ktorzyby tego dogláđali/ coby koſcielne niedoſťatki ogláđali/ á bez wźego pochlepſtwá iemu powiedzieli álbo vkaźali/ chcąc to ſłuźnie záſie nápráwić/ áby w tym wolnieyźy byli/ odpuſcił im przyſięgę ktora mieli czynić iáko

strona: 216v

### Kłięgi trzećie

tego ſpráwiedliwie mieli doyrzeć/ áby teź to cícho ſpráwowáli rofkazał/ oni ná to wybráni/ ogláđawſzy nic innego nieſpráwili/ iedno piánim ſwym wyſťawili Pápiežá áź do niebá/ yź ieſť náczony/ pilny/ ſpráwiedliwy/ czuyny/ y op rzny/ opuſciwſzy błędy ktore ſie tám dzieiá/ to ieſť/ iako ſá wſzytki rzeczy przedáyne v nich/ o káplaniech niegodnych ktorymi vrzędy dáia/ o frymárczeniu beneficiámi y záwiefzániu ná nich penſy. O Kárdynalech ktorzy zá dwory Krolewſkimi ieźdźá/ áby vłowił Biſkupſtwo/ o Biſkupiech co niemieźkaiá przy ſwych koſcielech/ o káplaniech nieczyſtych/ ktorzy przy koſciele ſwiętego Piotrá mieźkaiá/ o nierzádnym niewiáťách/ ktore ná mulech przez miáſto ieźdźá/ przy ktorych ſludzy Kárdynáſcy chodźá ſłuźąc im/ á ták ten rząd rofkazány tylko ſłowy był wypełnion/ ále vczynkiem nic. Koncilium kthore miáło być w Mántue (*marg*) **Koncilium vincencie.**

(-)mieſiáćá Liſtopáda/ Papieź ie odložyl do Máia/ w mieſćie Wenetow. Chciał Papieź/ ábythá opráwá koſcielna była táiemna/ ktora wſzytcy obaczyli/ á gdy do Niemiec to przyſzło/ pifał Luter ná to po Niemiecku/ á Ian Sturmius po łácinie odpowiađá/ ktemu málowanie było przeciw themu. Kárdynali ſtoiać około Papiežá ſiedźącego ná ſwym máieſťacie/

omiatáią lišíemi ogony proch około iego zwierzchu y łpodku. Był miedzy **Kárdynáły** [!] Mikołay(*marg*) **Látá 1538 Ochędożenie koscioła.** (–)Arcybifkup Kápuánki/ then rádził/ áby niepozwáli żadnego Artykułu Luterowego/ boby fie Niemcy łtego chwalili mowiąc/ yž tho z ich náuki wyfzło/ **natym** [!] wżyżycy przeftáli/ wżákże ten Kárdynał wydał kfiążki ktore przyfzły do Niemiec/ łmieiąc fie y łthych y z owych/ otym drudzy ták rozumieli/ yž fie thež chciał okázác w náuce. Thegož roku Krol Fráncufki/ przełóżył na vrząd Hetmánki/ ktory vrząd tám zá nawyřfzly máią/ nád **ieznym** [!] ludem być łtárszym/ oni zową Konneftabliū/ Anne Mommoránciego. Wákował ten vrząd od Borboniufá/ áž do tego czáfu przez 15 lat. Brácia z iednoczeni ktorzy przyęli Ewángelią/ ziecháli fie do Brunřwiku Márcá mieřácá/ rádzić około łwych rzeczy/ thám przyęli krolá Angielłkiego miedzy fie/ y (*marg*) **Krol Angielłki Ewángelik** (–)dáli mu káznodzieię Ianá Pomeraná/ áby thám łowo páńłkie powiádał/ Ian tež Brándeburłkie Kfiążę otho profiła/ áby go thež przyęli/ takiež Woyćiech Prufłkie Kfiążę/ ále go niechćieli przyiác prze thež przyczynę/ yž był od Senatu Cefárłkiego wywołan/ wżákże mu przyiáźń brátłką y dobrą wołá okazáli/ y okázowác záwždy obiećáli. Ná then Syem iádącym Kfiążęćiu Sáłkiemu/ y Lánráfowi/ Henrykus Brunřwickie Kfiąża niechćiało dáć gleytu y ich towarýřzom/ á przez iego páńłtwo mieli iechác/ y zbierał fie ná nie. Był w towarýřtwie Kfiążęćia á Sáłkiego Mauricz łyn Henrykuřá/ á łynowiec Ierzyká Kfiążát Sáłkich/ á pánow Lipłká/ ktory miał lat iuž 17. ktorego był do (*marg*) **Mauryc.** (–)fiebie wżiał Kfiążę Sáłkie Kúrřierřt/ iáko á przyrodzonego/ z włázczá gdy był iego óćiec z ich łekty. Tegož roku Papiež Páweł trzeći/ łtárał fie oto/ iákoby Cefárzá poiednał z Krolem Fráncufkim/ dał ktemu mieyřce w Liguriy w mieřćie Nicee/ á gdy temu niemogł dofyc vczynić/ roział miedzy imi do 10. lath/ áby byli w pokoiu/ Cefarz tam niebył/ ále fie ziechał z Krolem w mieřćie Aquás mortuás zową gdzie Rodan wpáda w morze/ tám łze łobie bárzo zálecáli. Na tym zieřdzie w Nycee Krol Fráncufki Papiežá cáłował w práwą nogę/ á gdy drugie vpominał Konoeftabliuř/ niechćieli: iáko Kryřztow Wirtemberřki/ Gwilem Grábiá Furftemberřki/ Niemcy/ y Legat krolá Angielłkiego/ gdy záię Papiež iechał do Rzymá z Nicee/ czynili Rzymianie wielkie tryumffy/ y kfiążki chwálne piłáli/ yž miedzy tymi Monárchi pokoy Papiež włóżył/ ále then pokoy nie długo trwał. Thegož roku Kolegium záložono w Argentorácie/ zá przyczyná Iákubá Sturmiuřa łtárszego z rády/ ktore bárzo přetko vrořło/ gdzie z Fránciey bárzo wiele **ludzy** [!] przyřzłó/ dla náuczenia piłma łwiętego/

ktorym napierwey ku náuce wftáwion był Ian Kálwinus człowiek wczony/ pothym Piotr Brullius. (*marg*) Kolegium Argentorackie Kalwinus. Brullius. (-)

strona: 217

### Ianá Szleydaná

Tegoż czáfu był w Angliey otworzon z grobu kofztownego Tomas Kántuárynsis/ (ktorego ielzczę y dziś mniłzy fwięcą) ták yż iego fkrzyniá była **irebrná** [.] grob złotem á perlámi opráwiony. Krol tho wftythko kazał zebráć á relikwie fpalic. Ioáchimus Kfiáżę Brándeburfkie/ ácz przyiáł Ewángeliá ziednoczenia z drugimi (*marg*) Kosci fpalno s. Thomy. Ioáchimy Brándeburfki. (-)niechciał/ bo dzierzáł ftronę Cefárkã/ Papielkã/ y krolá Ferdynandá/ á do Sálskiego Kurfierftá/ posláł o powiádaiác mu/ yż Turcy ciágnã do Niemieckich kráin. Tego roku theż ozwála fie fektá Antynomow/ (*marg*) Sektá Antinomow. (-)przećiw ktorym Luter odpifał. Heldus poseł Cefárski kthoregom pierwey miánował/ gdy go Cefarz fłał do Niemiec do kfiáżát ziednoczonych w Ewángeliey/ gdy nie wedlug iego woley od kfiáżát odpowiedz wziáł/ ofkárzył ie przed Cefárzem/ Ferdynándem/ y przed innymi/ ktorzy fá z ftrony Papielkiey thego przyczynã/ był nawięcey Henrykus Kfiáżę Brunfzwickie/ ktory nátytm wftyćiek był/ áby Cefarz z Papiieżem zwiedli bitwę z Luteriany/ á w they rzeczy pifał do Arcibufkupá Mogutyńskiego/ ále mu posláł poimał Lántgráw/ (*marg*) Látá 1539 (-) y wywiedzyał fie z listow co kowáli przećiw im/ záłował fie tego Lántgráw/ y o powiedziáł wftytkhkę rzecz przez Kurfierfty/ y Ferdynándem/ y przed innymi ná Brunfzwickie Kfiáżę/ iáko on wicherzy miedzy imi á fztuka przyczyny walki/ takież Brunfzwicki ná Lántgráfá/ y ná inne Luteryany/ áż ktemu przyfzło/ yż ofobie pifałi fromotne kfiáżki. Miefiácá Lutego był Syem Cefárski we Frankforćie/ gdzie tám po długich rozmowách roznych/ tákie poftánowienie wczynili. doktorow o wierze krześciáńskiey/ dał Aufzpurczanom miefięcy 15. przedłużenie/ y wyrok wczynił/ áby im nikt nieprzekazał przez then czás w ich wierze. Poftánowienie pokoiá w Norymbergu wczyniã/ y wyrok Rátyzboński/ áby były mocnie trzymany. Ieeliby fie o czáfu zámierzonego nieskończyło poftánowienie wiáry/ tedy ma być w pokoiu dzierzáno/ áż do Seymu Cefárskiego blifko przyfzłego/ á iefli też rychley będzie Syem niż przedłużenie dano/ tedy máiã być przedię w tym poftánowieniu áż do drugiego Seymu. Co fe ty cze fpraw fądownych/ ktore fie toczyły miedzy Papielkimi Káplány á miedzy Lutery/ záwiefzamy to do Seymu głowego/ á iefliby co poczęli w tym czáfu/ áby to nizacz było/ takież

y wywołanie Medeńskich/ ná których byli Rzymficy kápłani przewiedli práwo o kościelne dochody. Theż (*marg*) Myndeni (-)z dozwoleniem Cefárkim v ftáwiony dzień będzie/ ktorego sie máią z iechác do Norymbergu Miefiácá Sierpniá/ ludzie dobrzy/ nie fwarliwy/ pokoy miłuiący/ Bogá sie boiący/ thák z ftrony Papiefskiej/ iáko z Luterfskiej/ ktorzy máią wybrać ludzi vczone/ ftáteczne/ (*marg*) Ziechánie o poftánowanie wiáry. (-)przyiázliwe/ Bogá się boiáce pod równią. Knim też drugie przyfádziwfzy/ ácz nie Doktory/ ále ktorzy by rolfádek pífma fwiétego powiedziec á rozwieśc v mieli/ á ku pokoiowi y ziednoczeniu obie ftornie przywiodzili. Ná ofthátku księżycá Kwietwniá [!] / vmárł Ierzyk Kfiążę Sáfskie Luterow nieprzyiáciel/ w lećiech ftárych/ (*marg*) Ierzyk Sáfek vmárł. (-) fyná żadnego niemiał/ iuz mu były przedthym dwá vmárli/ á ták zá żywotá iefzcze/ vczynił po fobie dziedzicá brátá Henryká y fyny iego Maurycego/ y Auguftyfá tym obyczáiem/ áby Luterfskiej náuki niefłucháli/ á z Rzymfskim kościołem dzierzeli/ á gdzieby ináczey vczynili/ thedy páńftwo fwe dáwa w moc Cefárfská y Ferdynandowę/ áby ie trzymáli ták długo/ áż ktorzyby potomek iego nablížszy był Rzymfskiej wiáry/ temu ie záfię dáć/ ták wyznawał przed pány y ludem pófpolitym/ á gdy chćiał przyfięgi od brátá y fynowcom yż thego teftámentu niemieli w zrufzyć/ oni boiác sie iákiey walki miedzy przyrodzonemi/ profili go áby im máło przedłużył czáfu/ áżby ich pofél od brátá Kúrfierftá przyiáł/ ktorego o rádě profili/ áby im w tym dopomogł/ fłufznoli the przyfięgę vczyniá/ tak **wzkárbiech [!]** / iáko wnich rzeczach. Odpifał im wty fłowá/ to wáfze pofélftwo kumnie nie ináczey sie ma/ iedno iáko w fwiétim pífmie ftoi. Gdy czárt Kryftufowi obiecowáł fkarby fwiátá wfzytkiego/ iedno áby padł przed

strona: 217v

### Księgi trzecie

nogami iego/ á gdyż fám nieodftąpię/ tedy y drugim nie rádę/ wiele was wáfze czekánie omyla. Potym pofél od iechał niewziáwfzy pewnego pofélftwá/ á niźli donich przyechał/ tym Ierzyk vmárł. Henryk brát w wiázál sie w Lipfko Drezdę y ine páńftwá. Kúrfierft brát był nátym/ áby mu tego pomagał/ bo był tey nádzyeie/ iż miał trudnośc miec do Rzymfskich/ gdyż nád wolá niebofzczyká Luterowey fekty. Henrykus ponim dziedzicem zoftał/ y wnet po Luterá poftał/ áby W Lipfku fłowo Boże powiádał. Brunfzwické Kfiążę/ Arcybifkup Mogutyńfki/ y ini z ftrony Papiefskiej z zálościá tego vzywáli/ iż sie Teftámentowi niebofzczykowemu dofyc nie ftáło/ á odthąd sie wnétrzne (*marg*) Luter w Lipfku kazał.

(-)walki poczną w Niemcech. Tego czasu była Kometá Máia/ y vmárlá Cefáarzowa Rzymfka Izábellá/ ktorey Krol Fráncufki fprawował zálobny obchod w Lutecyey. Co fie tycze Koncilium/ (*marg*) Cefáarzowa vmárlá. (-)kthore był Papież założył w Vicencyey/ ná Wielką noc gdy czas przyfzedł rofpifał lifthi/ iż niemoże być náthen czas prze nie kthore trudności/ ale kiedy fie mnie y Kárdynałom będzie zdáło/ tedy listi wfzytki obwieścimy/ áto wfzytko czynił/ áby fniego nic nie było. Krol Angielski Henrykus/ wydał kfiążki przeciw Papieżowi/ iáko łudzy ludźmi tym Koncilium/ iáko też záciemnia Bożą chwałę/ á plugáwą wiárę rozmnaża/ ták iż więcey wierzą w šiwey kápicy mnifzey/ niż fłowu Bożemu/ bowiem (pifał). Niedáwnego czasu Kfiążę Mántue Fráncifku/ kazał fie pochować po fmierci w mnifzey kápicy v Świętego Fráncifká/ iáko oni zowá Kłáftorá Seráphickiego/ máiąc záto/ áby ftego był v fprawiedliwion. Też tákiez vczyił Woyciech Kfiążę Kárporum w Lutercyey/ y Kryftow Longolius/ Belgá/ á což z vbofzych ftanow bárzo wiele tákich/ nie máłz ták czárta głupiego/ co by fie kápice bał/ áby go y sniá niewziął. Wfzákze ten Krol Angielski/ prętko zmienił fwoy vmyśl y wiárę/ fpifał Artikuły y dekretá/ y rofkazał/ áby byli pod gárdłem trzymany/ máło ie wfzytki rowne Papiefkim. Náwiedzion od fwoich Bifkupow/ częścią też dla żony/ ktorą miał wolá poiąć/ Annę fioftrę Kliueńfkiego kfiążęciá bárzo cudną/ y poiął/ ale fniá niedługo był. Cefarz iádac z Hiszpániey do Niemiec/ ná próżbę krolá Fráncufkiego/ iechał przez Fráncye/ á gdy był ná cíci (*marg*) Látá 1540 (-)v Krolá w Lutecyey/ żadnego rodzáiu wefela thám nieopufzczono/ co iedno mogł ludzki narod wymyfić/ było wfzytko/ ále táka fkwárná (*marg*) Cefarz s Krolem wefeli. (-)bywa rychło ná świat wyrzuconá. Tám też donich przyiechał Papiefki pofél Kárdynał Fárnezyus. Pořáli thedy wfzytcy známienithe pořly do Wenetow/ áby sie ziednoczyli wfzytcy przeciw Turkowi przyacielfkim (*marg*) Vmysł dobry ále nie dokończony. (-)obyczáiem. Weneći przyięli pořly wdzięcznie/ ále w odpowiedzi wátpliwi byli (thák iáko fie ich wiele domyřláło) bo fnadz Fráncufkiego Krolá pofél pořzeptá w vcho drugim/ áby fwey rzeczy dobrze řtrzegli/ bo to o was idzie. Zamknęli thedy Weneći w fwey rádzie/ áby s Turkiem wieczny pokoy mieli/ á pořthąpili mu dwie mieřcie/ y z Porty Epidaurum y Naupliá. A w tey rzeczy pořlá kniemu pořláli Aloizynřá Báduária/ ktoremu rofkazáli/ áby inne rzeczy pierwey fprawował/ á miał niewřpominał/ máiąc zá to/ yř to bez miał dánia/ vczyiniá fnámi wieczny pokoy/ gdzieby ináczey niemogło być/ tedy mu náofáték miářlá pořtápiem. Pořel gdy do Turek przyiechał

pofelstwo sprawował przyjacielkim obyczajem/ a gdy miał nie wspominał/ rzekł mu Bafza/ nie wszystkiego pofelstwa sprawujesz o co cie poslano/ boś tu miał niewspominał/ o ktore tu rzecz idzie/ zaplonął sie/ obaczył zdradę/ postąpił miałtá acz nierad/ przyechawłszy do Wenecyey/ powiedział to wszystko/ yz tam oni to pofelstwo thák dobrze wiedzieli/ iáko ia/ szukáli zdrayce miedzy sobá/ przez znaki nieiákie/ obaczyli nie ktore być winn/ pościnali ie/ z ktorych ieden vciekł do dworá krolá Fráncufkiego/ Weneći zánim posłáli by go wydano/ niechcieli Francuzowie wydác go/ áz gdy działá zatoczono dobywác go/ tedy go wydáli/ á taki byli Fráncuzowie w thym podeyrzeniu. Thego thez czásu poswárzyli sie posłowie Cefárfcy dwá/ Heldus y Gránwelan/

strona: 218

### Ianá Szleydaná

Heldufá wszytscy nienawidzieli/ yz był názbyt popędliwy á nimoderował pofelstwá/ zwłázczá od Niemcow/ ná ktore podwoził częstokróć Cefárfá/ wiedział też Krol Fráncufki od nieo/ co sie działo w Smákáldyey ná Seymie/ Granwellanowi Niemcy dziękowali/ yz sie mierniey w pofelstwie obchodził/ kazano tedy Heldufowi precz od dworá/ y wiodł żywot ofobny. Rozdział Trzynafty. GAndáwum miałto wielkie bogáthe/ ktore przed tymczę ftokróć z pány fwemi walczyło/ także y teraz chciało/ gdy niechcieli być Cefárfá posłufzni/ ziechał tam Cefarz á dał pościnać thy/ kthorzy byli rostyrkow przyczyná. Cefarz záfię Syem złożył w Spirze tego roku miájącá Kwietná/ iesliby mor przekáził/ tedy gdzie Ferdynánd Krol położy/ áby sie tam ziechali ku postánowieniu thych roznic/ fktorych nic dobrego niemoże vrość. Pofel Papielki Fárnezyus Kárdynał/ ktoregom przed tym miánował/ (*marg*) Fárnezyus Kárdynał. (-)yuz był do Lutecyey przyiechał do Cefárfá/ ten iechał z Cefárfē do Belgium/ Cefárfowi było niemiło/ yz w wielkich rzeczách tak młodá ofobá Papięz posłał (bo ledwo miał 20. lat) o Turku á pothánowanie Bożey chwały pofelstwo miał. Gdy tedy rzecz przed Cefárfem y Krolew Ferdynándem sprawował/ záłował sie ná Luteryány/ iz ludzi przywodzą ku błędu/ tak iz niewiedzieć kto fnich gorzey wiáre trzyma/ iesli Turek czyli Lutrowie. Bo Turek tylko ciáło zábijá/ ále Luteryani y ciáło y dużę/ potym Kalwinus szeroce to rospiał/ y dał drukowác pofelstwo glupiego poslá. Tego czásu Kfiązę Kliwenfkie álbo (*marg*) Kálwinus Kfiązę Kliwenfkie. (-)Geldryey przyiecháło do Cefárfá proszác/ áby mu wrocił niektore miałtá pobráne/ ále niemogł nic otrzymác/ vciekł sie do krolá Fráncufkiego porády szukájąc/



ábowiem iuż Krol obaczył Medyolaná niedoftác z dobrá wolą/ przeto zły vmyśl obrocił ná Cefárzá/ ácz kolwiek náfię tego niedał iáwnie znác/ á tak ftym kfiążęciem wziął przyiaźń y fpolność/ áby z pewnieyfa była/ vtwierdził to małżeńftwē/ gdy mu dał fieftrzenicę fwoię od krolowey/ Návárkiego krolefthwá w iedenaście lat/ bárzo bogáthą y głádką. Papież w ten czás walczył z Perufyny o pobor/ ktorego mu niechćieli dác/ wziął thedy miáftho Perofę pod fwą moc/ wyrzuciwfzy Afkáníuśá Kolumnę. (*marg*) Papież walczył. Afkáníus Kolumná. (–) Syem záfię złożon íeft w Hágánoe ná kthory thez Krol Fráncufki pośłał poślá fwego z nawodu Cefárkíego/ (*marg*) Syem w Hágánoe. (–) bo íefzcze ná fie táili złey myfli/ tám pofeł krolá Fráncufkíego/ záłował fie przed wfzytkimi ná ty/ ktorzy błędy Luterfkíe rozśiewáią lud záwodząc/ fkąd fie obawiác trzebá wielkie ° zámięfzánia miedzy ludem pófpolitym/ y wczynił edykt frogi ná tákie wfzytki. Tego też czáfu Krol Angíelſki dał ściąg Tomafzá Kromelá/ ktorego był przełóżył ná wielkie páńftwo/ z máłego rządu/ Też wzgárdził żoná Anná Kliweńfkíego kfiążęciá fioftrą/ á inną wziął Hávárdę fynowicę kfiążęciá Norfolftkíego/ (*marg*) Hánárdá żona Krolá Angíelſkíego. (–) ná prózbę thedy they Hávárdy/ dał ściąg Kromelá/ ktory mu był ziednał Annę Kliweńfká/ áby záfię Krolá nienámowił ku Annie/ á onáby była wzgárdzoná. Henrikus Brufzwickie Kfiążę/ ofkárzył przed Cefárzem Kúrfierftá Sáfkiego y inne íego pobrátyny. Dniá 25. Czerwcá miefiącá począł fie Syem w Hágánoe/ ná ktory przyiecháli cí doktorowie z ftrony Luterfkíey/ Iuftus Menius/ Píftoryus/ Vrbanus Regius/ Bucerus/ Brencius/ Blaureus/ Ozyánder/ Schnefius y innych wiele (*marg*) Doktorowie pífmá fwíętego. (–) Melánkton fie rozniemogł ná drodze/ káždy fnich w fwoiey gofpo

strona: 218v

dzie nauczał pífmá fwíętego/ chćiał im tego zábronic Krol Ferdynánd ále niemogł/ gdyż to nie ná iáwnym mieyfcu czynili ále ná ftronie/ gdy tedy poślowie od kfiążát profili Krolá/ y tych ktorzy ná fądzie fiedzieli/ áby písmo fwíęte ktore cíemności ogarnęły/ bylo wypolerowano/ á gdy było z obu ftron wiele rozney mowy/ Sędziowie álbo iednacze powiedzieli/ yz mamy rofkazánie od Cefárzá y Krolá/ tákiez Papieżá/ ábyfmy inákfzego dekretu álbo wyroku nieczynili/ iedno iáki był przed tym w Aufzpurku wczynion/ Bacząc tho Ferdynánd Krol yz ku zgodzie przyśc niemogli/ zwlászczá bez Lántgráfá/ y innych Kfiążáth

z łrony Luterskiej/ thylko pośłowie ich. Złożył im inŝy dzień w Rátyzbonie ná dzień 20. Páździerniká miefiącá/ áby tám przyiechali pod rownią ludzie vczeni/ (marg) Syem w Rátyzbonie. (-)á obaczyli słyŝnyli fie dekret itał/ álbo w tym czáfu áby w pokoju byli bez wśelkich roŝtyrkow. Tego czáfu Krol Ian Siedmigrocki Wáydá vmárł/ zoŝtáwiwŝy po łobie fyná iednego. (marg) Krol Ian v márł. (-) Tego teŝ czáfu wielkie ŝkody przez ogień czyniono Luteriánom/ ták yŝ wiele miaŝt y wśi (marg) Ogień pánował. (-)popalono/ zwłáŝczá w Sáŝkiej źiemii/ y po gránicách. Był w tym podeyrzeniu Henrykus Brunŝwicky. Tego teŝ czáfu w Angliey palono kilko ludzi vczonych o Ewángeliá/ y ci co gánili rozwod Krolewki z Kátáryzną Krolową pierwŝá/ byli paleni. Potym Cefarz poŝłał ŝwego Legatá ná ten Syem do Wormácyey/ ále gdy tám nalepiey poczęli mowić/ poŝłał záŝię Cefarz/ áby to odłóżyli do przyŝłęgo Seymu/ kthory położył w Rátyzbonie. Thego teŝ czáfu/ Philip Schabotus od Krolá Fráncufkiego ćci **odŝadon [!]** / był w podeirzeniu (marg) Látá 1541 (-) v Krolá/ gdy ŝtrácił bitwę w Sábádyey. Tego theŝ roku/ Mauryc fyn Henryká Sáŝkiego Kfiáŝęciá/ poiał żonę Agnethę corkę Lántgráfowę. Tego czáfu Henrykus (marg) Mauryc żonę poiał. (-)Kfiáŝę Brunŝwicky/ wydał kfiáŝki nieucíiwe przeciw Kúrŝierŝtowi Sáŝkiemu/ miánuiąc go w nich Oŝczepieńcem/ Káinem/ dziwiem morŝkim/ Ezopem etc. niemáiąc áni vrody/ áni rozumu. Przeciw temu odpifał Luter zá Kfiáŝęciem Ięzykiem Niemieckim/ yŝ ŝam ktemu podobnieyŝy ieft/ niŝ ten kogo tym háńbi. Lánthgráw z innymi Kfiáŝęthy ofkárzyli go przed Cefárzem w Rátyzbonie o thy y o inne rzeczy/ zwłáŝczá o poŝogi gdyż złoczyńcy ná mękách wyznwáli/ od iego ŝłuŝebnikow przenáymowáne być/ ktemu Gwilelm brát iego rodzony/ záłował fie theŝ nań/ yŝ go ochował w więźzieniu kilko lath. Gdy fie thedy **ziechály [!]** ná Syem do Rátyzbony/ záložone Syem imieniem y mocá Ceárŝká/ iáko ieft obyczay. Zádał tedy Cefarz Luterskich Kfiáŝąt/ áby to miał ná mocy wybierać Sędzie/ ták z ich łrony/ iáko y z Papielkiej/ otrzymał to/ kthoryby wŝytki roznice przyiácielŝkim obyczáiem/ porownáli á vpokoili/ á iemu wierzyli/ yŝ on niechce nic czynić coby niebyło ku rozmnoŝeniu á záchowáni wśelkiego rządu dobrego/ zdrowia y wszech máiętnoŝci w obczyźnie/ wybrał tedy doktory piŝmá ŝwiętego/ Iulifá Flugia/ Ekkiufá/ Iana Groperá/ Philipá Melánktoná/ Marćiná Bucerá/ Ianá Piŝtoryná/ kthorym mocnie roŝkazał/ áby niebaczyłá żadna łthroná ná záchowanie żadnego człowieká/ tylko Bogá ŝámeŝo/ kthoreŝo ŝámeŝo/ prawdziwą drogę náuki piŝmá ŝwiętego/ wŝzemu (marg)

Doktorowie poľadzeni. (-)krześciánřtwnu áby vkazáli/ przydał teź knim drugich sześć/ ktorzyby ich rzeczy przyřłucháli á podpieraáli/ ty ktorzyby prawdziwře piřmo powiaďáli. Przyřadzył teź knim Woiewodę Ryńřkiego Kůřfirřtá á Gránwellaná/ ktorzyby ich rzeczy przyřłucháli/ á řwiádku byli. A gdy tám wřytycy byli w řpolnym rozmawiańiu/ vkazał im Gránwellanus křięgi od niektorych ludzi wczonych řpifańe/ á Cefářzowi podáne/ dáiać o nich řwiáďtwo/ yź w nich niemář nic obłędliwego/ á godne przyięcia/ á ták powiedział yz to wolá Cefářřka ieřt/ ábyřcie ie przyerzeli/ á obaczyli coby řie w nich komu niepodobáło/ álbo podobáło/ w thych křięgách głownieyře ářthykuły řpifane były. Piřáli Křiaźęta Luterřkie do Krolá Fráńcuřkiego przyczynne liřty/ prořząc

strona: 219

### Ianá Szleydaná

zá więźniámi kthroe w okrutnym więźzieniu dzierzano/ o wiářę Wáldenřřká/ ktorey řie tam chwyřili byli Meryndoláni/ ále to ná inřzy czás odłozyl. Amiraliuřá Sohábotá Krol Fráńcuřki zářię k ćci przywrocił y máiętńořci/ ná przyczynę niektorych. Rozdział Czternařty. NA tym Seymie w Rátyzbonie iaćom wyřzey piřał/ Ekkius kthorego był Cefarř wyřadził/ wicherzył/ thák yź ony křięgi gánił y thowářiřze řwoie/ rychło pothym febrá go ruřzyła/ przeto z drugimi nie bywał w ráďzie/ wřáćke do niego chodzili towářiřze ná rozmowę/ w onych tedy křięgach podánych/ byly niektore ářtykuły przyięte/ á o niektore řie niemogli zgodzić/ to ieřt o mocy kořcielney/ o przyimowáńiu wieczery Páńřkiey/ o licźbie grzechow/ o dofyc wczynieniu zá grzech/ o rządzie řług kořcielnych/ o wzwywanie řwiętych/ o mřzy/ o bezzeńřtwie kápláńřkim. Wrocone zářię były křięgi Cefářzowi popráwiańe/ niegdzie od wřzytkich przyięthe/ niegdzie nic. Cefarř pochwálił ich pilnořć y náukę/ máiać im zá dobre/ yź tę pilnořć dla rzeczy pořpolitey podięli/ vpomináiać ie/ áby ieřczce do ořtáćka the pilnořć wczynili/ bęďzieli thego kiedy potrzebá/á iednořtáyny rządz w kořciele ku Bořey chwale pořtánowili. A thák dnia ořmego Czerwca mieřiaćá/ Cefarř przed Senatem Křiaźęat powiaďał/ vpomináiać ie iaćką pilnořć czynili doktorowie około pořtánowienia kořcioła/ ktore Artykuły przyięli á ktorych nic/ áby Křiaźęta ořtáćek rozbieraáli/ á vkazáli tę dobrá drogę/ iaćkoby ziednoczenie wiáry Křześciánřtwno miało/ máiać ná to baczenie/ iaćkie ieřt czářu tego zamieřzanie á wćiřnienie rzeczy pořpolitey/ ták w kořcielnych iaćo w řwieckich řpřawách/ áby wřzem rzeczám ktoreby řkázá miały wczyniř w rzeczy pořpolitey/ wczás zgodliwá ráďá

fwoią ząbieżeli. Ale yż w Senacie była wietřza połowicą Biskupow/ przetho onych artykułow przyięte od doktorow y z onymi kńięgami/ Senath nieprzyiął. Kńiężetá niektore vpominály Cefárz/ dawłzy mu fwoie Arthykuły ná łpifku/ áby iáko Woyt á obrońcá kořciołá káždá rzecz z Papięskim pořtem pořthánowił. Cefárz łie oto łtárał/ zwłázczá o pořtánowienie kořciołá. Bacząc the roznice Legat Papięski Kontárenus powiedział/ áby drugie rzeczy były ząwiefzone od Papięz/ ktory to ná Koncilium/ álbo ktorym innym obyczáiem z łwoimi rozłtrzygnie á pořtánowi/ ták yż to będzie rzeczy pořpolitey/ zwłázczá Niemieckim (*marg*) Konátarenus Legat Papięski. (-)kráiom pożyteczno. Potym áby łie teź okazał w tym rządzie pořtháwieniu/ **wewzawłzy [!]** do łwego dworu Biskupow/ rořkazał im/ áby łwe káplany vpomináli/ coby łie miernie/ poćciwie záchowáli/ złym przykłádem dla obmowek mieyřcá niedawáli/ pijańřtwá/ nierządnych niewiařth thego łie chronili łami áby w **Bifkubřtwach [!]** mieřzkáli/ ábo godne po łobie mieli/ á tego nawięcey łtrzegli/ áby ich ten błąđ niezárażał/ ktory Niemieckie Kńiężetá niekthore zaráżił/ á otym łie pořtárámy/ áby záczkowie łthudenći byli w Kollegiách dobrze vczeni/ iákobyřmy Luterianom náprzod nic niedáli/ bo oni thymi pilnemi náukámi wiele Káplanow/ **Studentuw [!]** y innych ludzi zwiedli/ ták yż káždey godziny do nich iáką Studenći ná náukę/ zwłázczá źiemiańřkich domow y z innych/ ktorzy z nawodu ich łnimi łektę przyimuią. Proteřtántes álbo Luteryani/ przećciwłzy ten łpifek Legathá Papięskiego Kontárená/ odpifáli przećiw temu/ mieniąc ná tym krzywdę mieć/ zwłázczá od niego cźłowieká vczonego/ o ktorym mieli tę náđzieię ząwždy/ áby co godnieyřzego łlyřzeli od niego. Niektore Kńiężetá Cefárzowi mowiły/ áby to ząwiefił do Koncilium. Kńiężetá zálię z łtrony Luterřkiew/ áby iuź łpifáne artykuły przyięte od doktorow/ ná to wyłáđzone kazał obiáwić á dzierzeć/ ořtátek ná Koncilium odłozyc. Ale drugie Kńiężetá iáko Báworřkie/ Brunřzwickie z Bifkupy/ ktorych wietřza cześć

strona: 219v

### Kńięgi trzećie

powiedzieli Cefárzowi/ yż nietrzebá nam odmiány w wierze/ ktora nam odmiány w wierze/ ktora nam zdawná iest przez łwięte męże pořtánowioná/ y do tego cźáfu od wřzytkich trzymaná. Cefarz wyłuchawłzy wřzytkich wotá/ rozwiódł im rzecz długą/ łprzodku poczáwłzy/ powtarżał ich rzeczy być łobie przećiwne/ ktore tak ná pręte łkończone być niemogą/ chocia iuź nieiedny ziazdy około tych rzeczy pořtánowienia bywały/ zwłázczá

piśmá świętego/ á yż ze włzech łtron nieprzyaciół Turek Krześciánstwo woiuie/ odkładamy ty rzeczy ná Koncilium/ v pominájąc Luteryany/ áby łie w pokoju **záchowewáli** [!] / á wiar niepokufzáli/ iedno iáko doktorowie piśmá swiete<sup>o</sup> poštánowili/ vpominał też Biskup y pány świeckie/ áby łzukáli tey drogi/ iákoby kościoł Krześciánłki był w lepszem rządzie poštánowion niźli iest. Gdy ten Syem był w Rátyszbonie/ Krol Fráncułki połłał połły do Turek/ Fregozá z Genuie/ Rynkoná Hifzpaná/ á gdy Pádem rzeká iecháli do Wenecyey/ pobito ie miefiácá Lipcá/ łnadź zrołkazánia Cefárłkiego/ tá przyczyná też pobudziłá ku walce niemáło Krolá z Cefárzem. Potym (*marg*) **Połłowie pobići.** (-) rychło Ierzyk Rákułki Biskup Wáłentyńłki/ łyn Máximilianá Cefárzá nie zwłafney żony iechał z Hifzpaniey do Belgium/ poiman był od Krolá Fráncułkiego w Lugdunie/ y od więźzenia władzon/ zá połły pobite. Tych też czáłow/ Antoni (*marg*) **Biskup poiman.** (-) Lotárgińłkie Kfiáźę włtąpił w małżeńłki łtan/ z Kryłtyná wdowá/ corká Kryłtyerná Krolá Duńłkiego/ ktory był w więźeniu s łieftrzenicá Cefárłká/ niewdzięcznie to przyjmował Krol Fráncułki/ yż łie ná tę łtronę obrocił. Ná ten czás Ferdynánd Krol Budzyń obegnał/ o czym łtoi przy Kronice Węgierłkiej. Tego czáfu Cefárłki potop był iádác do Afryki/ o czym łszerzey łtoi folio 191. Po tych niefortunách/ ktore ná ten czás ná krześciánłki lud Pan Bog przepułzczác raczył/ Krol Ferdynándus miał Syem w Czechách/ dla rzeczy połpolitey opátrzenia/ tám też Rákułzánie y drudzy podáli kfiáźki Krolowi/ ná kthorych záłobliwie wypisáli vciłki y zamiefzánie rzeczy połpolithey/ y włafne v nich á to łnadź przeto/ yż łłowo Páńłkie zniewolone iest/ yż go przełpiecznie káznodzieie náłzy niemogá powiádác/ prze zapowiedź przelożonych. (*marg*) **Rákułzánie prołzą Ewángeliey.** (-) Athák áby gniew Boży był vłkromion/ prołili áby im było wolno Ewángeliey łwięthey ludzi náuczác/ piłząc yż ináczey ten bicź łrogi niemoże być vłpokoion/ Ná tho Ferdynándus odpowiedział/ napierwey **záłuiąc** [!] tych vciłkow/ od nieprzyaciółá/ ktore Pan Bog ná lud łwoy przepułzczá/ powiedział też/ yż ia nigdy niebył przeciww temu/ áby łłowo Páńłkie niebyło przepowiadano káždemu/ według Apołłolłkiej vłtháwy y wykłádáców/ ktore kościoł krześciánłki przyiáł/ potwierdził y trzyma/ od wiele łet lat. A ták ielłiby w czym wátpili/ tedy áby máło poczekáli Konciliū/ ktore być mułi rychło włzytkie<sup>o</sup> krześciánłtwá/ ábo iedná łámey Niemieckey łiemie/ á do te<sup>o</sup> czáfu/ áby nic nieodmieniáli/ iedno po łtáremu dzierzeli/ á oycow łwych w tym

ktorzy w tey wierze pomárli/ nálládowali Rátyszbońkiego Dekretu nie niebacząc. Potym rychło Biskup Norymberki vmárł ná iego mieyfce wzięt Iulius Pflugius. Kúrfierfth Sáiki niechciał go tam łobie podawanie/ wybrał tedy ná iego mieyfce Mikołaiá Amftorfiuá Doktorá Witemberkiego. (marg) Pflugius Biskup Norymberki Amftorius Biskup Norym. (-)Miefiącá Sycznia/ Cefarz **złozyl** [!] Syem w Spirze przez Ferdynánda Krolá/ ktory ná tym Seymie rozvodzil dlugá rzeczá/ (marg) **Láta 1542** (-)wšytkiey rzešzy Niemieckiey o zmocnieniu Tureckim/ ktory fie bierze do Pánoniey/ tákiez Rákus ná wiofnę/ gdzie nietylko tym kráinam šzkodę vczyni/ ále y do pošrzodku Niemiec trzebá fie obawiác/ by nieprzyfzedł škod czynić/ á tak rozważywšy im/ vpominał ie/ zwłázczá Rákufšány/ Węgry/ Czechy/ y pográniczne Niemce/ coby chcieli poštepić ku obronie tákiey. Bucerus doktor Luterki przyešth wdzięcznie od Biskupá Kolońskiego/ z zálecenia Groperá. Krol Angielki thego czáfu žonę ſwoię Káthárzynę/ Hádwardę dał ſciać (marg) Krol Angielki žonę ſciał. (-)

strona: 220

### Ianá Szleydaná

mieniác yž iá niepráwá dzieká poiał/ á then ná kogo przyczynę mienił/ vćiekł do Hiberniey/ wšákze był przed tym przyzwan od Krolowey y ſciešth po niey/ y wiele innych pošcinał/ ktorzy niechcieli zá czáfu powiedzieć/ álbo thez ſnadž łami winni. (marg) Krol Angielki žonę ſciał. (-) Poiał potym ſzoštá žonę Kátárzynę Párre. (marg) **Szoštá žoná krolá Angielkiego.** (-)Ná ten Syem do Spiry pošłał tez Krol Fráncuſki pošlá ſwego Fránciſzká Oliuieriuá Kánclerzá/ vpominaiąc Kfiąžetá Niemieckie/ áby przeciw Turkowi walki **niezwnošili** [!] dla wiele przyczyn. Papiež(marg) Krol Fráncuſki **nie rádžil walczyć s Turkiem.** (-)tež ſwego pošlá támze pošłał/ Moroná Biskupá Mutyneńskiego/ poštepuiac pięć tyfięcy ludu piešzego wypráwić przeciw Turkowi/ iešli ſam Cefarz poiedzie/ gdzieby niebyło łamego/ tedy tego pošłowicę/ co fie tyczy Koncilium/ iešt wola Papieška/ áby było w Mántue/ álbo w Ferarze/ álbo w Bononiey/ álbo w Plácencji/ A iešliby fie komu w thych miešciech niepodobáło/ thedy w Trydenćie ná gránicy Niemieckiey/ tám wšytcy inni przyešli/ y podziękowáli Papieſkiemu pošłowi/ Luteryanow/ ktorzy záto mieli/ áby fie tam według woley Papieſkiey/ takéž dekretałow iego miało wšytko ſpráwiác. Pošłowie Krolá **Fáncuſkiego** [!] bacząc yž fie im kwoli nieštało/ á niewdzięcznymi gošćmi byli w Spirze v ludu Cefárſkiego iecháli przez

nieczekając dokończenia Seymu/ Potym Krol ich swoimi słowy wskazawszy/ podniósł walkę  
na Cezarza miewiąc Lipca/ rozkazał swoim/ aby wodą y ziemią ktorymkolwiek obyczajem/  
pobierali szkody czynili w Krainach Cezarskich/ Longewallus thedy y Koffemus wtharghneli  
do Brabancyey/ wielki strach y szkodę ludziom nieopatrznyim uczynili/ gdzie mało yż  
Antorffu (*marg*) Krol Francuski przeciw Cezarze. Brabancyą woowano. (-) albo Lowanium  
niewzięli/ bo prochow y innych dostatkow niemieli ku dobywaniu. idąc tedy nazad/ wielkie  
szkody czynili/ pothym sie zeszli pospołu z woyskiem Karla Krolewskiego syna/ który był  
też posłan woować Krainy Lucemburskie w Burgudnji/ miał k pomocy czterzy ita ludu  
ieznego od Krola Duńskiego/ ktorzy tedy wzięli thy miastá/ Danwiler/ Writonę/ Iweum/  
y Lucenburg pierwsze miasto/ Krol z drugiey strony woował/ y obegnał Pápiryan/ który  
leży pod gorami Pireneyfkiami/ (*marg*) Pápiryam obegnano. (-) też woowali drudzy  
krainy kthore zową Pedemoncium/ thák yż na pięćoro rozesał Cezarzowi szkody czynić/ á  
w tym posłał do Turka Polinua/ aby mu do Franciey wodą posłał ludzi za iego pieniądze/  
Turek sie mu na ten czas wymowił/ yż go w tym nierychło obwieścił/ ale aż przez rok  
obiecał. W tych też czaciech Krol Francuski rozkazał frodze w swoim krolestwie/ aby nauka  
Luterka thakież Kalwinowa/ niebyła przyjmowana od zandego/ ani kłegi ich aby niebyły  
imprimowane. Szarancza też tego roku przyleciała do Niemiec/ z wielkim ich podziwieniem  
ktorey przed tym niewidali. Brunszwickie Kłiążę Henrykus/ walcząc z (*marg*) Szarancza.  
Henrykus Brunszwicki. (-) Salskim Kłiążę ciem y z Lantgrafem takież z drugimi/ porażon  
od nich/ pobrali mu tedy krainy y zamek Wolfebutel/ niedaleko Brunzfiku/ w ktorym  
nadzieję wzytkę pokladał wzięli/ tam listy rozmaitego pifania nalezli/ przeciw sobie co im  
mylili/ napisali potym tey sprawy kłiążki kłiążetá/ yż sie to za iego początkiem wzytko działo.  
Tegoż roku drugi Syem był złożon w Norymbergi/ miewiąc Lipca/ gdzie prosił Ferdynand  
kłiążat/ aby pomagali fadiadom swoim Węgrom/ y Rakuzanom od Turka/ wstawil też wine  
na thy/ ktorzyby niedzierzeli dekretu Spireńskiego/ na thym Seymie nie było Kłiążat tylko/  
Walterus Prufki Mistrz namieniony/ á Biskupi á namiastek Cezarski. O Koncilium Papież  
rospisał listy/ ktore posłał do Cezarza do Hiszpániey/ zkladając ye w Trydenćie/ Cezarz mu  
na tho odpisując/ naprzodku chwali iego pracą/ yż ia dla rzeczy pospolitey krześciánki  
podeymuie/ ale go w thym niechwali/ yż powiadał być powolnieyszego w tey sprawie Krola



Fráncufkiego niż mnie/ którym nigdy/ iáko on wie/ od fwego vrzędu nieodstępował/ ieliby tedy chciał rzeczy póspolitey vpádlęgo dopomoc/ miałby go z vrzędu fwego

strona: 220v

### Księgi trzećie

powiádać być nieprzyiaćielem rzeczy póspolitey Krześciáńskiey/ gdyż on ielth początkiem wśelkich walek/ vćilkow y závichrzenia/ który Truká ku zágubie Krześciáńskiey wyzywa/ który chce ná wśytkim przewodzić/ áby fwey hárdości dofyć vczynił/ Gdyż tedy ná Papieżu zależy opátrność wśytkiego Krześciáństwa/ niemiałoby mu ćierpieć tákich rzeczy niekrześciáńskich/ ále go oba obiáwić nieprzyiaćielemś wśytkiemu Krześciáństwu/ áby więcey tákowego zámieľzánia nieczynił/ w ktorey rzeczy ielth vczyni co ná iego vrząd zależy/ ia theż co ná moy vrząd zależy rzeczy póspolitey nieopuľzczę. Thegoż roku rzelza Niemiecka z Kfiáżęty/ vchwaliła dáć pomoc Krolowi Ferdynándowi przeciw Turkom do Węgiel/ wybrawśy nawyśśzym íprawcą Ioáchimá Kúrfierftá z Brándeburká. Papież też był posłał trzy tyfiące ludu pieśzego/ áby żadney posługi wśytcy nieuczynili/ ábowiem gdy oblegli Peśt nad Dunáime przeciw Budzyniowi/ ieli mrzeć/ (*marg*) Ioáchim Márgráw Hetmánē do Węgiel. (-)potym sie ruszyli precz. Thego też czáfu napierwey poczęła być roznicá miedzy Sáfskim Kfiáżęciem Kurfierftē/ á miedzy Maurycem fynowcē od Stryczne<sup>o</sup> brátá/ o gránice y miáśtecżko (*marg*) Máuryc s Kurfierftem. (-)też z przyczyny Pflugiuśa ktorego z Biskupśtwá zrzucił Kúrfierft/ gdzie iuż byli nálię woyská zebráli/ ále Lántgráw miedzy imi do czáfu tę rzecz roział/ potym tá rzecz wiele złęgo poczyniła w Niemcech/ bo thego Maurycego rádá/ nieboľzczyká iego Dziadá Ierzyká/ zalię namowámi fwemi odwróciła od Luterśkich Kfiáżęć. Pothym Papież złożył Koncilium w Trydenćie ná gránicy Niemieckiey/ miefiącá Líftopádá/ (*marg*) Koncilium w Trydenćie słożono. (-)gdzie tám rokázuię przyiechác/ tym którzy k niemu przyśzłufzáią z práwá Pátryárchom/ Arcybiskupom/ Biskupom/ Opáthom/ y inny/ którym wolno będzie káždemu śnich swoie zdánie powiádać. Rozdział Piętnáśty. GDy iuż z obu ftron były wielkie woyská zgromádzone/ Papież Páweł posłał posły swoie Kárdynały/ fćánawiác pokoy miedzy imi/ do Cefárzá/ Michála Luzytaná/ a do Krolá Sádoletá/ proľząc áby ty swoie krzywdy wlaśne odłóżyli ná rzecz póspolita/ á ná śpokoiná rádę to wznieśli/ Cefarz wľkazał przez tegoż posła iáko y pierwey/ yż trudno sie fćákim vgadzác/ który żadnego przymierza áni wiáry chowa/ ktora rzecz ináczey być niemoże lepiey póśćánowioná/ áz go

być obiówifz łobie/ y wŕzytkiemu krzeŕciánŕtwu nieprzyiácielem/ iáko ten ná ktorým wŕzytká opátrność táka zależy/ Poŕŕaŕ thez Pápież ná Koncilium do Trydenthu/ Kárdynaŕa Moroná Polufa. Tego czáfu Angielski Krol poráziŕ Schoty/ rychŕo potym Krol Schotcki/ ŕieŕtrzeniec Krolá Angielskiego vmárŕ/ Synowie thez iego przed tym dwá vmárli/ opieká przyŕzŕlá corek ná Arránŕskiego Grábie Iákubá Hámáŕthá brátá od rodzoney ŕioŕtry nieboŕzczyká Krolá/ też y ná Kárdynaŕa Andreaná przyiácielá wielkiego Krolá Fráncufkiego/ ŕthey przyczyny Krol Fráncufki poŕŕaŕ Schotom dział/ prochow/ y inney ŕtrzelby takież pieniędzy ku obronie. Piŕaŕem wyŕzey máŕo o Maurycym/ który nád wolá oycowŕká odŕthápiŕ od Luteryanow/ zwŕŕaŕczá Stryiá Sáŕskiego Kúrŕierŕá/ gdy byŕ oto vpominan powiedział że ia niechcę być w więżeniu oycowŕkim/ áni mię też w tym on mogŕ mocnie obligowáć/ gdyż to idzie nieledá ocz. Po poráżce Henrykuŕa Brunŕzwickiego Kŕiáżęciá/ iákom wyŕŕzey piŕaŕ/ pozwaŕ przed Senat Ceárŕski Kúrŕierŕá Sáŕskiego/ Lántgráŕŕá y inne towarzyŕze/ ktorzy ŕámi niechćieli ŕtánáć/ ále poŕŕáli poŕŕy ŕwoie powiádáiac/ yż my wrzędu poŕŕuŕŕni ŕŕuŕŕnego/ ále gdy ij widzimy rozny w ŕpráwach y w wierze/ niemamy go zá práwy wrzęd/ poki nie będzie wnim opráwy á ŕuŕŕnego poŕtánowienia/ iákozmy dawno profili. Przyiechaŕ Krol Ferdynánd ze dwiemá ŕynomá ná Syem do Norembergu/ gdzie też byŕ y Gráwelanus od Ceŕárzá poŕeŕ z drugimi/ tá m profiŕ Ferdynánd (*marg*) Látá 1543 (-)wŕzytkich Kŕiáżęŕ/ takież y miaŕŕ/ áby czyŕi o nieprzyiácielu wielkim Turku/ o ktorým mi częŕte wieŕci przynofzá poŕŕowie/ yż ná ten rok z wielkoŕciá ludu ma do Węgieŕ przyciágnáć/ gdzie to być niemoże/ áby to niebyŕo z wielká ŕzkodá/ y wćiŕkiem wŕzego krzeŕciánŕtwá/ zwŕŕaŕczá Niemieckich kráin/ Kŕiáżęŕá zwŕŕaŕczá z ŕtrony Luterŕkiej odpowiedź dali Ferdynándowi/ yż ŕie ŕtego wŕzytcy niewymawiaia/ by iedno pierwey wnétrzne nieŕnaŕki byŕy wŕkromiony/ dla czego proŕili/ áby Senat ŕádu Ceárŕskiego byŕ opráwion á odnowion/ gdyż ij baczmy wŕzędzie łobie być przeciwnym/ Ale Ferdynánd powiedział zdругimi/ yż my tego niemożem wczynić/ tákie ludzi wielkie wczone/ á w práwie biegle/ od wielkich oŕob wybráne/ ábyŕmy ie mieli z wrzędow ich zŕożyć bez iáwney przyczyny/ bronić też práwá niemożem Kŕiáżęciú Brunŕzwickiemu/ ktoregoŕcie z imienia wygnáli/ áby nie miaŕ dálej poŕtępowáć. Gdy ŕie Ceŕarż zebraŕ ná Kŕiáżę Kliweńskie/ Kŕiáżęŕá Niemieckie proŕiŕy przez poŕŕy Gráwellaná/ áby doczeŕne przymierze Kliweńskiemu Kŕiáżęciú daŕ/ co to ledwo vproŕili/ y tho tym obyczáiem/ iefŕi ŕie Ceŕarżowi thák podobáć będzie/ á Sytárd zamek y miáŕtho áby byŕo

w mocy Cefarfkiey/ co będzie chciał łnim czynić to mu będzie wolno/ ále w tym  
czáfu była bitwá v tegoż zamku y półzcześnieo łie Kliweńkiemu Kfiáżećiu zá pomocá  
Krolá Fráncufkiego/ przeto Kfiáżę Kliweńkie wzgárdził tym przymierzem. Thegoż roku  
Arcybiskup Koleński/ vczynił Syem ofobny ná duchowne w Bonnye miáfteczku pięć mil  
od Kolná/ (*marg*) Biskup Koleński Ewángelik. (-)thám łnimi rádžil/ áby kościoł iego  
Biskupłtwá miał dobre káznodieie/ lud półpolity profił o Bucerá/ ále káplani łtárlzy ná  
to nieprzyzwáláli. Połłáł tedy Arcybiskup do Witembergu profzác/ áby Philip Melánkton  
przyiechał/ á łpifáli z Bucerufem ártykuły napotrzebnieyfe kościołowi Krześciáńkiemu/  
gdy thák vczynili/ wlpárli łie o tho duchowni Rzymłcy/ zwłáfczáz Groperus człowiek  
vczony/ y kfiáżki nápiłáł háńbiác Luteryany/ ktore tym záwiázáł/ yżbych wolał być pod  
Turkiem niż pod łpráwá ich/ tám ná Bucerá powłtáli Doktorowie Koleńscy/ kthore Philip  
kfiáżkámí łwemi miárá okracał/ Arcybiskupá profili/ áby nic nowego do kościołá nie  
wnořil náđ łtáry obyczáy/ powiedziáł/ vczynię to iefli mito pierwey okażećie w czym  
Bucerus álbo Philip wyłtępuiá/ tak w náuce iáko w przykłádzie/ álbo żywotá wiedzieniu.  
Mauryc Kfiáżę Sáskie trzy Kollegia ku náuce žakom záložyl/ w Myłnie w Merłeburgu á  
w Porćie/ dochody z (*marg*) Mauryc ržáđny (-)tych mieyfc przywłáfczzył/ ná ktorych  
pierwey mnifzy mieřkáli. Kollegium teř Lipłkie łepiey opátrzył/ żebrakom zábronil biegáć/  
ále łzpytále ktemu náđáł. Cefarz wyieždžájąc z Hiłzpániey/ vłtáwil łyná Philipá Krolém/  
dawłzy mu zá małżonkę corkę Iana Krolá Luzytáńkiego Máryá. Tego teř roku Krol  
Polłki Zygmunt Augułtus włtápił w małżeńłki łtan/ z Elżbietę corká Ferdynánda Krolá  
Rzymłkiego. Henrykus Kfiáżę Brunłzwickie iecháwłzy do Cefárzá do Kremony/ ofkárzył  
bárzo luteryany/ (*marg*) Kfiáżę Brůłwické ofkárżyło Lutery. (-)iáko by łie oni przeciw  
Cefárzowi buntowáli/ z tey przyczyny vczynili Syem w Smáłkaldyey/ tám rádžili póły  
połłáć do Cefárzá/ y imieniu Brunłzwickiego kfiáżećiá/ teř o przyięćie w towarzýłtwo Krolá  
Szweckiego/ Biskupá Bipontyńkiego/ takieř Monáłterłkiego/ y Mauryciufá. Potym teř  
Cefarz przyiáł towarzýłtwo z Krolém Angielłkim przeciw Krolowi Fráncufkiemu/ kthory  
Schotom pomoc dawał/ łthey przyczyny Pápieř rozgniewáł łie ná Cefárzá/ bo wielkim  
nieprzyiácielem był Krolowi Angielłkiemu/ przyłłáł thedy Pápieř ku krolowi Fráncufkiemu.  
(*marg*) Cefarz z Angielłkim Krolém w towarzýłtwie. Roznice Krolow. (-) Przyiechał tedy  
do Spiry Cefarz ná Syem ná ołthátku mieřiáćá Lipcá/ do kthorego Kfiáżęthá Luterłkie połłáli

połty ſwoie ſthymi Arthykuły/ ielli im przyrzeczenie wczynili przeſpieczne/ ielli też ławicá ſádowna będzie opráwioná przez odmienienie pierwſzych/ ielli pobory nielitościwe będą vmnieyſzone/ te

strona: 221v

### Księgi trzecie

dy niebędziem ſie wymáwiác ſpoſług/ y potrzeb rzeczy poſpolitey/ a co ſie tycze Książęcía Brunſzwickiego/ Niechay tho ſądzá mádrzy ſedziowie/ á obaczá iżeſmy go ſpráwiedliwie wygnáli/ gdyż ſam był początkiem walki przeciw nam. Cefarz im ná ty ártykuły powiedział/ niemáią nic przeczby byli nieprzeſpieczni/ doſyc im powiedziano/ pokoy od nas w tákich rozmowach dawnych dekrety/ Sędziow niemożem z ſwych mieyc rſzyć/ otę rzecz poki niebędzie ná nię inſza inkwizycia/ á ielli w czym wykroczá/ będą karáni. Poborow niemoże być moderowanie/ áż zá dozwozeniem wſzytkich rad/ Książęciu Brunſzwickiemu ielli niewroćicie máiętności iego/ naydzie ten obyczay/ iáko wroćić muſicie. **Bárbarose** [!] też przywiodł z Tureckim okręty do Tolonu Fráncuſkiego portu/ miedzy Máfiliá á Niceá. Pothym poſłał Krol do nich lud ſwoy/ ciągnęli ſpołu do Nicee/ wzięwſzy port/ y miáſto/ zamek oblegli. Drugie woſko Tureckie ziemiá ciągnęło do Węgier mieſiącá Sierpniá/ pięćikoſcioły Strygom álbo Oſtrom/ Biáłogrod krolewſki wzięli. Cefarz Książęciu Kliweńskiemu wtargnął w ziemię/ obległ miáſto Dure/ poſławſzy do nich áby ſie poddáli/ gdzieby tego nieuczynili/ będąc ná gárdłách (*marg*) **Durá oblężoná.** (–) Oni odpowiedzi/ yż iuz Cefárzá w morzu ryby iedzą/ niemalz ſie go precz obawác/ (mnimáli by był vtonął v Argery) tey powieſci przyczyná byli Fráncuzowie/ áby ſie ſthale bronili Kliweńskiego poddáni/ z Książęciem ſwym. Pothym Cefarz Hiſzpany przypuſcił ku ſzturmu/ ácz ich wiele zbitho/ wſzákże nieprzeſtáli ſzturmowác áż wzięli Dure/ ktorą wybráli y zápalili/ potym Kuremunde/ potym Iuliácum w Geldryey wzięli/ áż do Welonu przyciągnęli/ tám kniemu przyſzło Książę Kliweńskie/ z Książęciem Brunſzwickim/ y z połty Arcybikupá Koleńkiego proſząc o łáfkę/ Cefarz wſtał/ á poruczył thę rzecz Gránwellanowi y Książęciu Auráickiemu/ ktorzy ſnim poſtánowali áby był poſłuſzen Cefárzá we wſzytkim/ takież koſciołá Rzymſkiego/ ktoremu ielli co wziął wroćił záſię/ á Krolá Fráncuſkiego odtápił. Tegoż czáſu Krol Angielſki ziechawſzy ſie z ludem Cefárſkim/ oblegli záſię Landrefum. (*marg*) **Lándrez oblężono.** (–) Poſłał też Cefarz poſlá ſwego Bozetá do Metym/ áby luterſtwá przeſtáli/ á Ewángeliki

Káznodzieie wypędzili/ gdzieby thego nieuczynili/ gárdłem im zágroził/ y ták mufieli  
vdziać. (*marg*) Metym. (-)Były też tego roku roznice w Kroleftwie Schockim miedzy  
fzláchtą/ á przełożonymi/ Poftánowił był Henrykus Krol Angielski z fzláchtą Schocką (gdy  
ie miał v fiebie w więźzieniu/ á pothym wolno puścić) Yż iego fyn Edwárdus miał wziąć zá  
małżonkę corkę Krolá Schockiego iedyną/ ále gdy themu byli ná odpor/ Kárdynał kthory  
ftronę trzymał Fráncufkiego Krolá z drugimi/ Szláchtá Kárdynałá poimáłá/ á Krolewnę  
oblegli chcąc ią ku flubu mocą z Edwárdusem przywieść/ Krol Fráncufki dowiedziawfzy  
fie tego/ poftał ábyście tego przeftáli/ bo małżeńftwá máią być wolne/ Szláchtá też druga  
krolewny iefzcze máley záłowáłá/ á ták fie odmieniło ono ftadło. Znowu fie záczyłá walká  
miedzy Schoty/ á Angliki/ Duńczycy theż z Cefárzem walkę záczynáli dla Kryftyerna w  
więźzieniu od Duńczyków dzierzáne °/ kthory też profił o pomoc Luteryanow/ kthory też profił  
o pomoc Luteryanow/ á oni mu odpowiedzieli: yż thego niemożem vczynić/ gdyż fie nie o  
wiarę walká toczy/ ále o świeckie rzeczy. Kliweńskie Kliążę/ wziąwfy od Cefárzá gleytowne  
lifty/ poftał pofty do Krolá Fráncufkiego wypowiadáiąc mu przymierze/ á o żonę profząc/  
áby mu ią poftano. Krol Fráncufki wlkazał/ yż mu żony niedádzą/ iáko temu kthory fwego  
fthanu y rodzáiu flowá y wiary zápomniáł/ á w niewolá fie wdał mnie

strona: 222

### Ianá Szleydaná.

iuż przyacielá niema. Cefarz poftánowiwfy wftytki rzeczy fwoiey fpráwy w Gieldryey/  
ciągnął z wielkim ludem do Lándrefu/ obegnał ij/ ále gdy żywności Fráncuzowie dodáli  
obegnańcom/ Krol theż z wielkim ludem ciągnął przeciw iemu/ vftąpił Cefarz nocą precz/  
oni oftátni woýfko pogonili/ zbili ich niemáło. Thám Mauryc dobrze fobie poczynáł/ przetho  
był **wláfce** [.] v Cefárzá. Potym Cefarz złożył Syem w Spirze/ (*marg*) Syem w Spirze.  
(-)Luteryani theż fwoy Syem złożyli w Fránkforćie/ gdzie też o fwoich rzeczach rádzili/  
poftáli thedy do Cefárzá pofty fwoie/ (*marg*) Látá 1544 (-)iefli fwą głowá będzie ná  
Seymie/ tedy też oni będą ná przyrzeczenie/ Cefarz im rofkazał/ yż sam chce być/ á lifth  
przerzczony zá pokoy poftał. Tego też roku było Słoneczne Eklipfis bárzo wielkie/ y troie  
w Miefiácu/ fpodziwieniem wielkim/ y ftráchem gdyż fie tego nieprzygadzáło fwiátu/ iákoż  
zá Kárlá wielkiego daley niż fiem fet lat. Nátym tedy Seymie/ Cefarz vpominał rzefzá  
Niemiecká/ áby o thy dwie rzeczy rádzili nawięcey/ iákoby wieczná obroná byłá od Turká/ á

poftánowanie wiary y rządzenie kościoła/ Krol Fráncufki ktory rozumiał nálie być Cefárzá gniewliwego/ poftał ná **then** [!] Syem poftly fwoie/ Fráncízká Oliueryufá/ Ianá Bellagiufá/ ktorzy gdy przyiecháli do Nanceiey miáftá Lotárnńkiego kráiu/ poftáli do Cefárzá o gleytowny líft poftá fwego/ ktore<sup>o</sup> Cefarz s fukał frogimi fłowy/ y z Niemieckich kráin/ kazał co prędzey wieždżác/ Kurfierftowie y inne Kfiążetá z rofkazánia Cefarfkiego/ píáli do Szwáncárfkich miáft/ áby niezołodowali krolowi Fráncufkiemu/ á iesli kthorzy iuz bráli pieniądze/ thedy áby wrocili/ ábo wypowiedzieli poftługi fwoie/ iáko temu/ ktory zápomniawfzy tytuł fwego Krześciáńfkiego z Turki fie pobraćił/ y wziął ie fobie ná pomoc przeciw krześciánom. Tám teź Lántgráv Sáfkie Kfiążę y ich towarzysze/ záłowáli fie ná Henryká Brunfzwickiego/ iáko on zápomniawfzy fłowá fwego y rofkazánia Cefarfkiego/ czynił im fzkody/ takieź fwym poddánym/ y wiele innych rzeczy/ im nie znośnych wyrządza/ dla czego fłufzniefmy go porázili y wypędzili/ vkazáli teź lífty iego/ ktore ná iego zamku pierwzym náleží/ iáko píal do Báworfkich Kfiążat/ Bifkupow y innych/ przy wodząc nas ku trudności y w domnimánie ludzkie/ iákobyfmy my mieli wicherzyć rzeczą poftpolithá/ á co fie czyni Krześciáninem Rzymfkiego kościoła/ tu fie wnet okaże/ iáko fie on Bogá boij á ludzi wftyda: Thymi czáfu przy małżonce chował dziewczkę ná fwą ftronę/ o kthorey gdy fie zoná dowiedziáá/ nárzekáá nań/ on kazał fie vczynić chorá oney dziewce/ y puścił głos yz vmárłá/ poftawfzy iá ná inny zamek/ á obraz ryty ná iey mieyfce położono/ vbrano y w fkrzynię włożono/ kapłani fpiewáli exekwie/ y inne Cerymonie czynili/ iáko w Rzymfkich kościelech bywa/ pochowano obraz rythy miáfto człowieká/ z wielkimi nabożeńftwy/ zoná potym gdy fie thego dowiedziáá/ obiáwiłá to wlytkim przyaciéloom. Kfiążę Brunfzwickie niebył w ten czás/ ále inny wymawiał go z rofkazánia Cefarfkiego/ yz mu w tym Luteryani krzywdę dziááia. Tego roku trzeci dzień po Wielkiej nocy Fráncufki Krol porázil lud Cefárfki v miáftá Kárygnanu. (*marg*)

**Lud Cefárfki porázono.** (–)Kfiążę Sábaudiey Károlus fkarzyło **fpłácem** [!] przed Senathem Cefárfkim/ ná Krolá Fráncufkiego/ iz on nád inne krzywdy pierwsze/ ktorzych od niego záwždy dofyć miał/ przywiódł Turki/ nád ktorymi był przełożonym Bárbárofá/ nád vmowá wzięli miáfto Niceá wybrawfzy/ (*marg*) **Turki przywiedziono ná Kfiążę Sábaudiey.** (–)y zburzyli wiele ludzi pobrawfzy w niewolá/ prosił tedy/ áby mu byli ku pomocy rozumieiac/ iz fie záfię wrocá zamku dobywác/ á on sam ledwo fwá żywność miał/ powiádał: á coź kogo chowác. Thego teź czáfu Krol Angielski wypráwiwfy okréty/ wziął Port Kroleftwu



Skockie v/ rzeczony Letá/ po Edymburgu pierwsze miásto w Skocyey/ (*marg*) Letá w Skocyey. (-)á gdy zamku niemogli dobyć/ zápalili y. Nátym že też Seymie/ Cefarz wybrał zá Miftrzá Prufkiego Wolfgángá słuźebniká swego. Tám też posłowie z Węgier przyiecháli ná Syem/ (*marg*) Wolfgángus Miftrz Prufki nárzeczony. (-)powiedáiąc swoie vtrapienie/ nędzę y zniewolenie od nieprzyiáciela wielkiego Turká/ proźąc o pomoc/ gdzie iefli tego nieuczynicie/ tedy nam to

strona: 222v

### Księgi trzecie

przydzie vczynić/ iáko tym co w rospácź przychodzą/ iuz nam będzie záiednáko być w niewoli/ iákośmy dziś ná pósmiech drugim przyfzli/ ktorzy są teras w pokoju zánami iáko zá murem/ mogęcey nas rátowác á niechcą. Kfiążę Sáfkie iuz ná tym Seymie/ Krolá Ferdynándá wyznwał być Krolē Rzymfkim/ czego pierwey vczynić niechciał. Cefarz też potwierdziel vmowę/ ktorą miedzy sobą vczynili Kfiążę Sáfkie z Kfiążęciem Kliweńkim o potomstwo/ ktorey też przed tym niechciał vczynić/ iefli by Kfiążę Kliweńskie bez płodu męskiego zefzło **fwiátá [!]** / tedy (*marg*) **Z v mowy. Z gody.** (-)ná Sáfkie Kfiążę iáko ná sieftrzeńcá ma potomstwo przydz y ná iego syny okrom core/ y to wkładáiąc/ iefli sie wierze krześciánfkiey z gádzác będą/ áby tym wiefłza przyiaźń była/ smowili też w małżēstwo Ferdynándowę corkę Eleonorą/ zá syná Kfiążęciá Sáfkiego/ (*marg*) **Z godliwe rozmowy do czáfu.** (-) tym obyczáiem/ iefli ku wierze Rzymfkiey przyftanie/ á iáko by też otym Lántgráv niewiedział dla nawodu inego/ áni towáryźze iego. Krol też Duńki odstąpił krolá Fráncufkiego/ gdy go obaczył s Turki towáryźtwo w ziąć/ á przyftał do Cefárzá. Syem (*marg*) **Krol Duńki przyftał do Cefárzá.** (-)przerzecżono w Spirze/ zámknęli tym obyczáiem/ iż Rzełza Niemiecka postąpiła Cefárzowi y Ferdynándowi pieniedzy dáć/ co ludzi wychowa ieznych 4 tyfiace/ á piełzych 24 tyfięcy/ przeciw Fráncufkiemu krolowi/ ktory s **Sturki [!]** **dzierzy [!]** ftych pieniedzy máią ich vdzielić do Węgier/ dla obrony gránic/ co sie im będzie dofyć widziáło/ á ná główną obronę od Turkow máią pobor pogłowny skłádác według szácunkow dobr ludu póspolitego/ co sie tycze wiáry iż sie ná ten czás dla inich sów nie mogła do kończyć/ odložyli ná infzy czás (*marg*) **Zgodá Niemcow s Cefárzem do czáfu.** (-)á w tym z obu stron mieli spiski dáć swoie státecznie/ á ná Syem potym álbo ná Koncilium vkázác/ á zyednoczenie vczynić/ ná ten czás/ áby byli w pokoju/ ieden drugiemu nie vragáiąc/ w tym roftárgnieniu



wiar/ iáko ktory dzierży/ aż do vznánia prawdziwego. Niepodołał sie ten dekret pośłom y ftronie Papieskim/ przeto nań nie przyzwalałi/ mówiąc: że to nie należy Swieckiego ftanu ludziem poftánáwiác kościoł krześciańki/ iedno Papieżowi/ ále wśzytcy nánię krzyknęli fiát fiát. Co sie tycze Brunfzwickiego Książęcia/ dáli to w moc Cefarzowi/ áby on tym páńftwem rządził/ aż sie w prawie rośpráwią álbo zgodzą/ á Cefarz áby to imienie śpráwować polecił Woiewodzie Rińskie <sup>v</sup>/ álbo Kurfierkiemu/ Miáftá Niemieckie długo sie opieráli pomoc dáwać przeciw krolowi Fráncufkiemu/ bo tam kupiey dofyc mieli/ ále ná ośtatek musieli według drugich pośtępowác. Chćial tedy Cefarz przełóżyć nad woifkiem swoim Lántgráfá/ ále sie mu wymawiał nie wmiętnością/ Cefarz mu powiedział/ gdy łobie wmięsz/ y mnie pośłużyc możesz/ będzieszli chćiał. Potym Seymie Cefarz wyiechał Spiry do Metym/ iego woifká/ ściągály sie do Lotaryngiey ná gránice Fráncufkiey zięmie/ ná ośtátku Máia/ wziął Lucenburg przez poddánie. Byli k tey pośłudze Cefarzowi/ Mauryc Książę Sáfkie/ Woyciech Brándeburfki z innymi Rotmistrzmi ieznemi/ nád piefzymi bylie Gwilelm Furftembergki/ Sebestian Schertelin y inni. Potym Lineum wzięto/ trzy mile od Bárty. Potym Sauderifimum oblegli/ ktore <sup>o</sup> mocnie bronil Lándeg/ ten co Lándrefu mocno bronil od Anglow y Cefarzá. A wtē czás vmárło Książę Lotárińskie nie ták dla lat/ (*marg*) Książę Lotaryńskie vmárło. (-)iáko dla kłopotu wnétrznych walek ná ie<sup>o</sup> mieyfce/ wftąpił Fráćifzek/ ktory Cefarfką śieśtrzenicę miał zá małżonkę. A wtē czás Krol Angielfki z wielkim ludem przyćiągnął wodą do Káletum/ obegnał Moftrellum. Potym Bolonią Morfką wziął mocą Miáfto nád Morzem/ ktorey (*marg*) Cefarz Miáftá Fráncufkie<sup>o</sup> Krolá pobrał. Bolonia wzyęta (-)iego przodkowie nigdy nie mogli doftác/ choć sie oto pokuźzáli. Cefarz też Sauderyzm [!] wziął/ gdy był zábit Láuderus oknem z dziála. Tám też zábit z Hakownicę Renatus Książę Auriáckie/ ktorego Cefarz bárzo záłował. Potym ćiągnął przez Kámpániá imo Kátálan do Mátrony/ á tám woifko położył// gdzie tám nád rzeką były Woyfá Fráncuzow czekáiąc Szwáncárow/ ále gdy ich ieszcze niebyło od ćiągnęli precz. Potym Cefarz ruźył woifko/ pzyćiągli do Káltroterreum ná tą że rzeką od Lutuciey dwa dni máłe chodu/ tám przyie

cháli kniemu pośłowie Fráncufcy/ profząc o przymierze álbo o wieczną zgodę/ Cefarz rzękl wŕzytko wczynić pod łłufzną vmową/ ále przetlię ćiągnął ku Páryżowi/ gdzie iuż z Lutecyey co zacnieyŕzy lud wćiekł/ niedbáiąc łrogiego rofkazánia Krolewskiego/ thylko lud vbogi zořtał/ áthák Krol Fráncufki boiác ŕie by Lutecią miářto ták nazacnieyřze niebyło zburzono y řpuřtořzono/ wczynił z Cefárzem vgodę/ (*marg*) Vgodá Cefárzá s Fráncufkim krolem. (-) pothym Cefarz rořpuřcił wořřká/ wrocił ŕie z Szweřeyey do domu nád nádzieię wřzytkich/ ábowiem thák tho rozumieli/ yřby był Cefarz chćiał zá trzy mieřiące wřiąłby był wřzytko Kroleřtwo Francufkie/ bez řzkody řwoiey/ co ták byli řtrwořeni wřzytcy w Gallij/ ábo by był Krol muřiał ołdowác á pořłufzen być/ bo miał ná řię wielkich trzech nieprzyacieli/ Cefárza/ Cefárřtwo/ y Krolá Angielřkiego. Rozdzielenie Szeřnařte. W Thy wálki Papięř pořłał do Cefárzá karząc go z tego yř dekretá w Spirze o wiárę nie według iego woley řerował/ przypomináiąc mu Heli Káplaná/ iáko Bog od niego niewdzięcznie przyjmował tho/ yř názbyt był řynom miłóřćiwyy/ teř go karał/ yř z Heretyki towarřřtwo przyiął/ chocia do czáfu/ mieniác yř on thego w mocy niemiał/ iedno wikárij Kryřtuřow/ przywodząc mu ná pámieć Greki/ y Cefárze kthore Bog karał iáwnie/ yř łobie Papięřá lekce wařyli/ á pořłufzni być niechćieli/ wiele ŕie ich domniwáło że to piřał z poduřzczenia Fráncufkiego Krolá/ ktory z Papięřem záwřdy w káźde walki dobrze bywał/ theř y Cefarz w thych przygodách rad ŕie mu dobrze záchowa/ obá ŕie kniemu ná ten czás wćiekáią ná řkárgeř/ przetho z obiema bywa/ iákoby pořřzodkiem/ obiema theř k woli ná ten czás Kárdynałow náwybierał/ rořeřłał teř liřty przypowiádáiąc Konciliū w Trydenćie/ ktore dla walek do tego czáfu być niemogło/ á ták ná przyřřly rok mieřiącá Márcá zložono ieřth/ Był řtego poćieřzon/ yř ŕie do czáfu ziednáli/ Krol Fráncufki z Cefárzem/ przeto ná liřćiech nápiřał Pápięř. Letare Ieruzálem etc. Byłá teř tego czáfu roznicá w Kolnie/ miedzy Hermanem Arcybifkupem/ á miedzy Rzymřkimi Káplány y Kollegium/ ábowiem iákom wřzyřzey piřał/ Arcybifkup przywiodł do kořćiołá Luterřkie káźnodzieie/ ktorzy ŕie Rzymřkim niepodobáli/ dla tego vpomináli go/ áby Koncilium czekał/ á nic nowego do kořćiołá nie wnořil do tego czáfu/ áby teř nowe káźnodzieie wypęđził/ gdzie ieřli tgo nieuvczyniřz/ tedy ćie řtářřzemu vręđdowi opowiemy/ iáko tego kthory ŕie Wormáckim dekretom przećiwi/ Arcybifkupá tho nic nie ruřzyło/ powiedziáł im/ yř mnie nic do ořob Luterá álbo Bucerá/ ále tylko Ewáńgeilią kthorą oni powiádáią chcę ludziom obiáwiác/ kthora ŕie z řwiętyym piřmem zgdza/ moglić oni řáđzić

Luterowę ołobę łámego w Wormácyey/ ále piłmá świętego ktore oni powiádał y powiáda: nic/ czegom ia niewiedział/ aż gdym iego kłiążek dołtał wydrukowánych obaczyłem ie ° piłánia być prawdziwe/ według piłmá świętego. Wydał potym Arcybiskup kłiążki o tym ná iáwność/ łthey przyczyny ofkárzyli go duchowni do Papieżá y Cefárzá.. Po zgodzie Cefárzá z Krolem Fráncufkim/ połłali też do Krolá Angielłkiego/ áby wrocił miáłto Boloniá/ ále niechciał tego vczynić/ mowiac: zem ia to vczynił Cefárzowi kwoli á nakłádum nielitował/ wierzę że mi w tym pomagác będzie/ iáko tho winiem vczynić. Támże też przy zgodzie w Szwełyey w Fráncufkiej źiemii/ bylo vmowiono wiárę/ według łtárego zwyczáiu záchowác. Złozył był tego czáfu Cefarz Syem w Wormácyey/ dla połthánowienia wiáry/ ále dla łwey choroby nierychłó nań przyiechał/ Ferdynánd od niego powiedział/ yż łą tego wiele przyczyn przez ktore teraz niemoże nic być połthánowiono/ bo łie łkrocił czás/ á Turcy iáda mocá do Węgier/ á ták zdáłoby mi łie to odłozyc na Koniclium/ był temu ná odpor

strona: 223v

### Kłięgi trzećie

Arcybiskup Koleńłki/ ále ini przywolili. Tego czáfu do Tornaku káznodzieiá Luterłkie przyłzedł z Argentoratu/ rzeczony Petrus Brullius Fráncuz/ á tám kazał/ vrząd gdy łie dowiedział kazał go szukác á poimác/ łpułłili go táiemnie z muru (*marg*) Petrus Brullius łpalon. (-)thowárzyłze/ tám ieden zá nim poyrzał ná doł wywálił nań kámieñ z okná złamał mu nogę/ gdy nárzekał ná łwe niełzczeńcie/ łtroże włyłzawłzy a poimáli go y dowiedli przed vrząd/ vpomnali go áby łwą náukę odwołał niechciał/ y ielzche łwoie vpominał áby łie zwodzić ánie łtrálzyć niedáli/ łpalon potym. W źiemii też Fráncufkiej wiele ludzi zmordowano/ ktorzy byli łekty Waldeńłkiej/ ták (*marg*) Mordowáni Waldenłes. (-)dzieci/ żon/ iáko innego łudu/ záchowáło łie ich było wiele w łkálach/ wyłzli pothym/ á gdy łwoie widzieli pomordowáne/ opowiedzieli łie z nich wiáry być/ przeto ie theż pomęczono/ przyczyniáli łie zá nimi Szwáncárowie/ ále nic ná to Krol niechciał vczynić/ á to włzytko z pobudzenia Papiełkiego Potym Cefarz przyiechał do Wormácyey/ połeł też Papiełki zá nim/ Fárnezyus Kárdynał/ ktory pobudzał Cefárzá y Krolá Fráncufkiego ná Luterany/ z they przyczyny Cefarz połłał do innych Krolow/ zwłászczá do Polłkiego/ áby łwoie połły (*marg*) Syem Wormáciey. (-)połłáli ná Koncilium do Trydentu/ przez ktoreby tho Koncilium było vmocnione/ á coby było ná nim połthánowiono ku łci ku chwale Bożey/ áby to

wżytcy mocnie trzymáli/ Papież tedy ktory prágnął walki z Luteryany/ ácz na Koncilium poßłał poßły/ wżákże lud gotował táiemnie ná Luteryany/ to ießt pießzych 12. tyßięcy/ ießnych pięc let/ á gdy mu to rozwodzono/ yż potym ießzcze nic/ poki ßie Koncilium niedokończy/ tedy lud ná ten czás kazał roßpußć/ á Rotmißtrzem przypowiedział ßłużbę ná drugi rok/ y wżytkim z iurgieltem. Thámże w Wormácyey Mnich Fráncißzkan Włoch/ kazał w Swiátki ná kazániu/ odßtápiwßy od rzeczy/ wołał ná woynę ná Lutheryany/ mowiaç: (marg) Mnich wołał ná Woynę. (-) Theraz iuż czás Cefarzu y wżytcy panowie przy nim będący/ ábyßcie ßwemu vrzędowi doßyc czynili/ coßcie mieli dawno vczynić/ ciebie Bog vßtáwił obrońcę koßcioła/ áby z poßrzodká iego wypeß iádowity lud/ bo im nießußzno pátrzyć ná ßońce/ á tych dußz ktore záwiedli na potępienie/ będzie ich Bog ßtwoich ręku pátrzył/ ießli temu niezábieżyßz/ mieli mu to drudzy zá zle/ zwłáßzczá Grāwellanus. Luter ná ten czás kfiáßki wydaß przeciw Papieżowi/ mieniaç go byç Antykryßtem. Cefarz ná tym Seymie przez Granwellaná y Náátáwia/ vpominaß kfiáßkęhá Luterßkie/ o Koncilium w Trydenćie/ teß o obronę przeciw Trydenćie/ teß o obronę przeciw Turkowi/ oni przyrzeczenia pierwey zá pokoy žádaßi/ áby niebyßi dekretem Konciliyßkim ßádzeni/ ábo proßni byßi thego Koncilium/ ráda theß Cefárßthwá áby byßá odmienioná/ thedy obroná od nas będzie poßthápióná przeciw Thurkowi. Odpowiedziano im/ yż Cefarz niemoże żadnego wolnym od Koncilium vczynić/ gdyżeßmy wżytcy poddani temu/ oni powiedzieli y dowodzili/ że to Koncilium nie ießt ßußzne/ ánißmy ná nie przyzwaßáli. Grynianus theß poßeß krolá Fráncußkiego vpomina Luteryany/ áby Koncilium przyjeßli/ á co by tám byßo poßtánowiono/ áby to mocno trzymáli. A w tym czáßu Fárnezyus ßkokiem do Rzymá ießchaß do Papieżá/ niebyßo to bez podeyrzenia Luteryanom. Tego czáßu przyießchaß do Cefarzá z nowiná poßeß z Híßpániey/ yß ßie mu wnuczek vrodził od ßyna Philipá/ dáno iemu imię Károlus. Cefarz widzaç yß Luteryani niechçá złożyć obrony przeciw Turkowi/ áßby im pozwolono ty dwie rzeczy/ pány rádne odmieniç/ á Koncilium inßzym obyczáiem złożyć/ poßłaß tedy do Turká o doczeßne przy

strona: 224

Ianá Szleydaná

mierce. Ná Arcybiffkupá Koleñßkiego/ iáko ßie záłowali duchowni y apelowali do Papieżá y Cefárzá/ Cefarz go tedy pozwaß przed ßie/ áby ßtanaß we 30. dni/ gdzieby byß z dworem ná ten czás/ pozwaß go teß Papież do Rzymá (marg) Arcybiffkup Koleñßki pozwan (-)w 60.

dni/ poślą tedy poślą za Cefarzem/ ácz był tego niepowinien czynić/ bo Elektorowie tho iest Kurfierftowie máią to zwoleníftwo/ yz niewinien indziey/ iedno w Cefárftwie ftawác przed Cefárzem/ tám sie przez poślą omawiał/ Koniec Seymu w Wormácyey vczyniono miefiącá Sierpnia/ á inny złono w Rátyszbonie miefiącá Stycznia/ áby thám roznice wízytki były vfkromiony/ zwáfzczá o wiárę/ wyládziwízy po czterzech ludzi vczonych z obu ftрон/ ázaby za łáfkę bożą iedność Krześciáńská wynaleźli według písmá świętego/ ácz ná tho Papieſcy poſłowie niechćieli przyzwolić/ theż rádę odmienić ná then czás odłóżył. Ná tym Seymie też rzecz sie dokończyłá Henrykuſa Brunſzwickiego ktoremu byli pobráli imienie Luteryani/ dáli ie tedy Cefarzowi w moc/ rofkazał Cefarz Henrykowi/ áby sie więcey walką nieobchodził ále práwem/ ale on przedię niechćiał być fpokoiem/ vćiekł sie do Krolá Fráncufkiego/ wzięwízy od niego pieniędzy/ kulił sie dobywác ſwego. Angielſki Krol z Fráncufkim w then czás walkę miedzy łobą wiedli o Bolonią/ budował thám (*marg*) Angielſki Krol s Fráncufkim czynił. (-)blifko iey drugi zamek Krol Fráncufki/ áby tám żywność niedodawano/ záłowáli tego Luteryani/ przeto ſwoie poſly poſłali do nich zwáfzczá do krolá Angielſkiego/ azaby ie mogli zgodzić/ tám ie Krol Angielſki wyftzegał/ yz nánie woýfká zbieraią/ od Papiežá/ od Cefárzá/ y Krolá Fráncufkiego/ áby sie oſtrożnie mieli/ Henrykus Kfiąžę Brunſzwickie/ kulił sie dobywác zámku ſwego Wolfebutelá/ ofkoczón ze wízech ftрон od Lántgráfá y innych/ muſiał łáſki profić/ y dał sie ſam w więzienie z ftárfzym ſynem/ gdy tho Cefárzowi powiadali/ žáдали aby był wywołán iáko gwałtownik poſpolitego pokoia/ á ktory też dekretu Cefárſkiego niełucha/ y ná thy ktorzy mu thego pomagáli. Cefarz odpifał/ gdy iuz przyſzło ktemu yz vpadł/ á w więzieniu iesth/ niezda sie nam/ aby nań dekret był ferowány ku wywołaniu/ iáko ná gwałtowniká pokoia poſpolitego/ mam the o nim nadzieię/ yz sie więcey nie będzie niſkim gwałtem obchodził/ áni przez ſię/ áni przez kogo innego/ á tak vpominam was á by był obyczáiem kfiąžęcym chowan/ á przyiácielſkim vćiwiwie iáko ná thákie ſthany zależy bez wízelkiego v cíſku/ á rzecz tę ná rozeznánie ludzkie w łóżyć. Tego też czáſu Krol Angielſki przez ich poſly/ oſtrzegał Luteriany/ áby sie mieli oſtrożnie/ bo sie nánie wízytcy zbieraią. Miefiącá Stycznia złożyli Syem Luteryanowie we Fránkforćie/ tám rádzili o Koncilium w Trydenćie/ też o naklády/ ktore vczynili walcząc z Kfiąžęciem (*marg*) Látá 1546 (-)Brunſzwickiem/ Arcybifkup też Koleńſki záłował sie ná Cefárzá/ iż go pozywaią bez przyczyny. Tego też czáſu Woiewodá Ryńſki/ vftáwił Luterſká wiárę w Helderberku

W ten czas też przyszła Luterianom druga nowina/ iż Papież y Cezarz z bieraią/ fie nanie mocą potaiemnie/ ftey przyczyny Lántgráv pifał listy do Gránwellaná/ ábygo fprawił w tey rzeczy/ Gránwellan od pifał/ iż Cezarz żadnych smow oto niema s Papieżem/ áni ludzy żadnych słuźebnych przymuie/ nie wiem kto to takie rzeczy o Cefárzu nie pewne roznośi. Do Cefárzá też przyszły wieści ktory ná ten czas był w Geldriey/ iáko by fie nań Luteriáni wżyfscy fprzyfiągłzy fie zbieráli. A tak oley ná ogień nie ktorzy lali áby bárziesy gorzáło. (marg) Oley ná ogień lali áby więcey gorzáło. (–)Pifałem máło wyfzey/ iáko Cezarz kazał fie Doktorom pífmá fświętego z obu ftron z iechác do Rátyzbony/ áby tám około iednoftáyney wiáry co poftanowili zwłáfzczá co potrzebniefze Artykuły dla ludu póspolitego/ zwłáfzczá/ áby czytano wyznánie wiáry/ ktore fie ftáło w Aufzpurku ná Seymie/ opuściwfzy thy trzy pierwfsze Artykuły ná ten czas/ to iest o s. Troycy/ o w ćieleniu fłowá Páńfkie °/ á o (marg) **Artikuły wiáry wielkie.** (–) á nie vkázowác nikomu pierwey/ iedno Cefárzowi á rádzie iego/ ále fie niemogli z godzić/ Piotr

strona: 224v

### Księgi trzećie

Malwenda mowił przeciw Bucerowi/ ktory powiádał być człowieká dármo v fprawiedliwionego przez Kryftufá/ krom nażnych vczyńkow/ owi przeciw temu/ á gdy przyftáwowie Cezarftwá powiedzieli/ iż fie nám nie godzi ináczey przymowác/ iedno iáko nam od Cezarzá rofkazano. Takieź od Luteryanow powiedzieli drudzy/ á w tym fie roziecháli/ zwłáfzcza Bucerus z drugimi/ fłali zánimi Cefárfcy przyftáwowie/ áby nie odieźdzáli/ áź by czekali odpifu Cefárfkiego/ ále fie niechćieli wroćić. Pośłowie Luteriánow/ zwłáfzczá od Woiewody Ryńfkiego/ od Kúrfierftá Brándeburfkiego y od inich/ przyiecháli do Cefárzá przyczyniáiąc fie zá Bifkupem Koleńfkim á prośząc/ áby go niechał w thym pośthánowieniu wiáry/ áź do słuźnego Concilium/ Cezarz im odpowiedział/ iż fie ia rad wam wewfzem záchowuiąc/ wtey rzeczy ináczey pośtępić nie mogę/ iedno mużę porzyłozyc pilności iákoby póspolity człowiek/ zwłáfzczá ftan duchowny więcey nań nie fkárzył/ wżákze iesli przeftánie tego/ á pośłufzeńftwo od nas przymie/ niebędzie nań więcey przyczyny fkárgi. Concilium w Trydenćie poczęło fie dnia síodmego Styczníá/ náktore fie z iecháło nie máło Bifkupow/ pośłowie też Papiefcy przyiecháli/ Mária Montanus/ Márcellus Ceruinus/ Regináldus Polus (marg) Mária Montanus. (–)Kárdinałowie/ ktorzy nápierwey rzecz v czynili/ dla trzech

rzeczy Koncilium Papież złożył/ iedną/ áby odzłczepieńftwá byly wykorzeniony/ drugie/  
áby kościołowi pierwfzâ náuka bylá przywrocona/ (marg) Koncilium. (-)potym áby był  
pokoy wewfzem krześciánftwie záchowan/ powiadáiąc teź/ iż to zámiełzanie niprzecz fie  
nie dzieie/ iedno przez zbytki duchownych/ bo niemálfz/ ktoryby fie dobrze w fwym  
wrzędzie záchował/ ták w málych iako wielkich ftániech/ ácz kolwiek drudzy niefá przyczyná  
odzłczepieńftwá ále iż tego cíerpiá przyfobie drugim/ iż roley nie orzá/ nášieniá niešieię/  
kákolu niepelá/ w tey że winie oštawáię dla niedbáłošci fwey. Potym czytano dekret Papiełki/  
ktorym vpomina wfzytki krześciány/ áby fie lepfzyli/ Bogá fie bali/ częłto fie łpowiádáli/  
pokutowali/ pošćili/ do Kościołá chodzili/ Świętych o przyczyny prošili/ y Świętá ććili  
v ftáwione. etc. Tegoź roku miefiácá Styczníá/ Luter Marćin w padł w niemoc/ w tey  
chorobie wezwan był od Kfiáźáť Máńsfeldyńfkich/ pod ktorych poddánošciá vrodzony był  
w Miáłteczku Illeben rzeczonym/ ná iednanie/ on áczkolwiek w tákich łpráwách nie bywał/  
wfzákže iechał do nich/ (marg) Luter wpadł w chorobę (-)y kazanie knim w košćiele  
vczynił/ iáko dobrze bráciey w iednošci miełzkác/ y poiednali fie brácia Máńsfeldyńfcy  
przez iego nawod/ przyáwfzy Pańfká wieczera/ poczáł napierłzy łtekác o połnocy/ byli  
przyniem trzy łynowie/ Ian/ Marćin/ Paweł/ y łłúźebnikow kilko/ powiedział o łwoim  
rychłym łkończeniu łwiátá/ kázál fie im vłpokoić/ á łam tę modlitwę po niemiecku głósem  
mowił/ Oycze Páná náłzego Iezu Kryłtá/ Bože wfzelkiego poćiełzenia/ dziekuię tobie/ ižeš  
Syná łwego Páná Kryłtułá mnie obiáwił/ ktoremu wierzył/ ktoregom wyznawał/ ktoregom  
miłował/ ktoregom wielbił/ ktorego Rzymłki Papieź s łwoimi náłłáďowcy przełładował/  
y potwarzáł/ (marg) Luterowá Modlitwá. (-)prołzę ćie moy Pánie Iezu Kryłte/ przymi  
dyłzyckę moię/ iełli poydę łtego łwiátá/ ácz kolwiek tu mułzę ćiáło na źiemii połóżyć/ ále  
pewnie wiem/ iż łtobá będę miełzkał ná wieki/ ani mie łtwoich ręku żadny niewyrwie/ potey  
modlitwie trzy rázy mowił: w ręce twoie Pánie polecam duchá moie°/ zatym łkonał ćicho iáko  
záłnáł/ bez żadnego w bolešci nárzekáńia A ták vmárl (marg) Luter vmárl (-)w oyczyźnie/  
ktorey przed tym niewidział zá długi czás dnia 18 miefiácá Styczníá z žáłošciá połpolitego  
ludu. Chćieli potym aby w Máńsfeldzie był pochowan/ ále ná rołkazanie Kůrfierłtá Sáłkiego/  
przywieźli go do Witembergu á tám pochowan/ maił lat 63. przed tym niźli łkonał/ prošil  
wfzyćkich przyáćioł/ áby Páná Bogá prošili/ áby im záchował náukę Ewángeliey/ ábowiem



Papież w Trydenście swoimi pomocnikami/ okrutnie się przeciw niej naładzili Tento Luter onim piśmą był wymowny

strona: 225

### Iana Szleydana

w niemieckim języku/ tak iż nigdy Niemcy nie wierzyli przed tym/ aby im ktos mógł wlaśnie piśmą z łacińskiego języka wyłożyć/ a on wyłożył z wielką ochędożnością słow/ y z wypolerowaniem Niemieckiego języka/ wypisuią też o jego stałości a śmiałości/ iż to po nim baczyli zawsze gdy na Syem stawał/ strączyli go ogniem/ powiadał: niemają takich mąk na świecie wymyślonych/ ktore bych czuł dla Ewangelii świętej/ tylko żałował iż wkładnie na przodku Papieżowi piśmą/ wymawiając się jako go niewinnie oskarżono/ iż ielcze na then czas piśmą świętego co dzień to się chciał lepiej wczuć/ aby się tym mocniej wszystkim prześladowcom załtanował. Rozdzielenie Siedmnaście. DO Rátyzobony na Syem gdy iechał Cefarz/ Lántgráfá wspominali Nawius y Granwellanus/ aby Cefarzowi zaiechał na drogę a mowił śnim oblicznie o tych rzeczy/ ktorych się nań domniawiają/ także Lántgráv wziawszy listy od Cefarza przyrzeczenia/ przyechawszy do Spiry/ przystąpił ku Cefarzowi thám osobną śnim miał rozmowę/ przez swego Kánclerza/ powiadając wiele przyczyn być przyechania swego ku Cefarzowi/ zwłaszcza ta/ iżby miał mieć jaką niechęć z nawodu Papieskiego przeciw towarzyszom wiary/ którą w Aufzpurku wyznawali. Też z Krolem Fráncuskim wziąć spólna wgodę/ aby im przeciw im pomagał/ z Turkiem też brąc przymierze/ aby śnádniey swoy miecz przeciw nam obrocił/ a dla tego co rychley powiadaia Papieża Koncilium dokończyć/ aby/ cokolwiek nanim wstawi/ to przez moc wszystkim kazał dźierzeć. Cefarz na to odpowiedział przez Nawiuśa/ aczkolwiek wiele złyżę rzeczy przeciwko czyniac/ ale im wiary niedawam/ (*marg*) Odpowiedź Cefarśka. (-)a zwłaszcza gdym twój list słyszał ktoryś piśmą na Winfory/ Co się tycze Fráncuskiego Krola/ z ktorymem do czáfu przyjął przymierze/ tych ludzi iest obyczaj/ iż ku swey chwale rádzi niepewne nowiny pufzczaią/ z Turkiem **przyjąłem** [!] / przymierze do czáfu/ dla postanowienia Niemieckich krajn/ abyśmy mogli w tych czáfiech obrone przeciw im mocną postanowić. Też abyśmy w tych czáfiech wiare kościoła krześciańskiego mogli ziednoczyć/ a śthym Lántgráv łáskawie od Cefarza odiechał/ Cefarz się puścił do Rátyzbony/ pothym posłowie od oświadczonych Ewangelikow ziechali się do wormacyey/ gdzie tam śprawnieni przez list Lántgráfow/ iż go Cefarz łáskawie odprawił/

roziecháli sie z Wormácyeey á do Rátyzbony sie bráli áby tám iákie poſthánowienei wzięli ná tym ziezdzie: Ráwezburgenfes wzięli towarzyſtwo z Ewángeliki. Dniá ołmego Kwietnia/ trzeći raz było poładzenie oycow w Trydenćie ná Koncilium/ gdzie tám wſzytki kfięgi Stárego y Nowego zakonu przeczytano/ y rofkazano áby wedle ſthárego wykłádu Biblia była rozumianá y dzierzaná/ á żadny áby iey nieſmiał ná ſwoy rozum wykłádać/ zákazano theż ſrodze Impreforom áby nic nie imprymowali w ſwiętym piſmie/ ázby pierwey vkázáli Biſkupowi ábo iego namiátkowi. Duchowieſthwo y Kollegium Koleńskie poſthępowáli w práwie Duchownym/ przeciw ſwemu Arcybifkupowi w **Rzymie** [!] / o wiárę Luterfká/ (*marg*) **Duchowięstwo Koleńskie przeciw Arcybifkupowi.** (–) y iákom przed tym piſał/Papież tedy wielkie klátwy nań wydał/ kápláńſtwo y doſtoieńſtwo thákież y dochod mu odiał ſwoim ſkazánim/ Byłę nań Extendowawſzy ktorą był Leo Papieſz ná Luterá y ná ie ° náſłádownce wydał/ poddánym theż iego koſćiołá/ wſzythkim rofkazał áby go poſłufzni niebyli/ od przyięgi ie rozgrzezywſzy/ kthorą mu czynili ku poſłufzeńſtwu/ wiecznie milczenie y nakład ſtronom záplácić rofkazał przez ſwoy wyrok/ Lowáńskie Kollegium/ theż y Biſkup Vtryceńki knim przyłączeni byli/ thá ſenthencia była wydrukowaná w Rzymie.

strona: 225v

### Kfięgi trzećie

Cefarz gdy przyiechał do Rátyzbony/ niewdzięcznie przyjmował odiechánia doktorow piſmá ſwiętego/ przeto poſłał liſty do Niemiec/ áby y kfiáżetá przyiecháli/ przyiecháli thylko poſłowie od Ewángelikow/ przy kthorych ybli Woiewodowie/ poſłowie theż z miałth Kolná/ Monáſterzá/ Norymbergá/ Rátyzbony/ Norlingi/ przyſtápiwſzy ku Cefárzowi/ záłowáli ſie napierwey o zábićie Dyázyufá (ktorego bráth Alfonſus Rzymſki Ráyca dał zábić w Neoburgu dla luterfkiey wiáry) proſząc (*marg*) **Dyázyus od brátá zábit.** (–) Cefárzá áby złoczyńcá wziął ſwą záplátę. Cefarz ná inſzy čás thę rzecz odłóżył/ takież Ferdynánd. Pothym Cefarz wezwawſzy kłobie vrzędnikow wſzytkich/ powiedział przyczynę ziechánia/ áby z ſwego vrzędu roznice porownał w Niemcech/ thák w wierze/ iáko y w inſzych rzeczách/ á poſpolitą rzecz dobrze poſtánowił/ áby theż ſąd Senatu Cefárskiego był przywrocon á poſtánowion/ czego bárzo ieſt potrzebá/ á ktorzy ná to máią práwo/ áby Aſeſory ktemu godne wybieráli. Ktey rádzie przyſłufzáią Kúrfierſtwie/ ále ná ten čás poſłowie Biſkupow Mogutyńſkiego/ y Trewireńſkiego/ odſtápiłi od Koleńskich/ od Sáfkich/ Brándeburſkich Woiewod/ á do

PapieŃskich Ńie przyłoczyli/ á przyzwolili co w Trydenćie bylo poŃthánowiono/ y Cefárz profili/ áby thak wzythkim rofkazał dzierzeć. Pothym poŃłowie Ewngelikow/ przyŃtpiwŃy profili Cefárz/ áby mocny pokoy w Niemcech wczyni/ y Ńprwiedliwe prawo poŃtnowi/ á Koncilium w Niemcech to ieŃt w CefrŃtwie/ wolne kzdemu w rozmowie ku poŃthnowieniu wiry s. Ńłozyc dopuŃci. Po tych rozmowch/ tmze roŃławio Ńie/ ikoby Cefarz/ Papieź/ y Krol Ferdynnd/ mieli Ńie zbierc z wielkim ludem n Ewngeliki/ mic Ńtd mnimnie/ iź Cefarz wził przymierze z krolm FrncuŃkim/ y z Turkiem. PoŃłł teź Cefarz prętko Krdynał TrydeńŃkiego do Papieź/ áby lud gotowa według Ńmowy/ Ńam teź Cefarz dawa pienidze n lud Ńłuzebny/ á rofkaza Ńwoim Hetmanom/ BureńŃkiemu/ Wolfgngowi miŃtrzewi PruŃkiemu nrzeczonemu/ áby co nwięcey mogli ludu wywieŃc z pienidze/ tak pieŃzego iko ieznego/ przyŃtli teź do Cefrz/ Woyćiech y Ian kŃiżet z Brndeburgu/ czkolwiek byli pierwey z Ewngeliki/ le Ńie thym wymawiali/ iź Cefarz nieczyni o wirę/ iedno o niepoŃłuzenieŃtwo/ gdy obaczyli Ewngelikowie iź to iuź niedrmo/ przyiechli do Cefrza pythic go/ co za lud po wzytkich Niemcech zbroyny/ á n kogo ij Cefarz obroćci chce/ powiedzia iźbych chćia poŃtnowic pokoy w Niemcech mocny/ á porownc roznice/ ktorzy będ poŃłuzni/ będ łŃkaw n nie/ á ktorzy mi będ przeciwni/ będ ie kara z vrzędu Ńwego/ o niepoŃłuzenieŃtwo/ pothym Grnwellanus y Nawis mowili z poŃty Ewangelikow oŃobno/ iź Cefarz thylko n niepoŃłozne á wyŃtępne ludzi zbiera lud Ńłuzebny/ ktorzy CefrŃki MieŃtat obrzili/ KŃiżat niektorych y BiŃkupow dobr pobrli/ thakieź y miłtom/ á thak by oni Cefrzewi (*marg*) **Krimen LeŃe MieŃtatis** (-)wirę y poŃłuzenieŃtwo zchowli/ á przeciwnikom CefarŃkim pomocy niedawali/ chćli/ áby nnie Cefarz żadney przyczyny niemia. W thyz Ńłow piŃł Cefarz do drugich miłt/ y do kŃiżeti WirtemberŃkiego. Tegoź czfu n TrydeńŃkim Seymie duchownym vrdzono/ áby v Knonikow y w KłŃtorzech czytano w Ńwiętych piŃmie Lekcye/ á nieled kto/ z ktorego by nuki Ńwidom by BiŃkup/ lbo Opt/ takieź kazac w Niedzielę nie wolno/ iedno ktorym ći ŃtrŃzy dopuŃcz/ á pilnowli tego/ by ludzi n dobre przywodzili/ á Ńtrzegli byŃie odŃzczępieńŃtw nie mnożyli/ á ieŃliby thcy byli win vŃtwion tkie krc. Tmze teź poŃtnowiono o pierworodnym grzechu/ iź bywa wzgł (*marg*) **O Grzechu pirworodnym** (-)dzon n krzćie/ tylko chćiwoŃc zoŃtawa ku grzechu/ czkolwiek teź to Pweł s. zowie grzechem/ le nie ieŃt przez Ńie grzech/ thylko ŃkłonnaŃc ku grzechu/ wymawiaic Ńtego dekretu Pnnę Mary. PoŃłowie

tedy Ewangelikow widząc iż sie wżytkie rzeczy ich ku walce sćiągáią/ rozeżdźáli sie táiemnie do domu ieden zá drugim. Miefiącá Czerwcá/ Cefarz pořłał do Szwáncárow zálecáiąc sie im/ y powiádáiąc

strona: 226

iáko sie řtárał o to pilnie/ áby dobry rząd/ pokoy/ řprawiedliwořć/ rzecz pořpolitá dobrá w Niemcech pořtánowił/ ále Kfiáżetá niekthore/ pod pokrywká s. Ewángeliey/ wiele rořthyrkow czyniá/ práwá nieřlucháią/ kárnořci nád łobá niechcá mieć/ áni sie boiá/ řtárlzym grożá/ zbroię gotuiá/ náty m řá áby ie vćifněli/ á wnéřtrne walki záczęli/ řthey przyczyny do zbroiem sie rzućił/ ábych z vrzędu řwego y mieyřcá temu złemu zábieżał/ á od rzeczy pořpolithey odpędzył. Gdy tedy miářtá gornych Niemcow y Kfiáżę Wirtemberkie vřlyřzeli Cefárlřká odpowiędź/ dáli znáć Kfiáżętom Sářkiey źemie/ y Lántgráfowi/ řámi teź gotowáli zbroie y ludzi/ co nawięcey mogli wywodzili ku walce/ iedny pieřze/ drugie iezne piřáli/ ná dwoię rozdzielili wořfká/ iedno kfiáżęciá Vřrykuřá/ w ktorým było 24. proporcow álbo chorágwí pieřzych/ miedzy khtorymi było řzláchy wiele. Drugie wořfko biło od miářt/ kthore Kfiáżetá przywodzili ku przyřiędze/ (iáko ieřt obyczáy) áby byli pořłufźni nád łobá przełožonego/ tho ieřt Scherteliná/ takieź nád drugim wořfkiem/ vczynili Wiremberřkiego kfiáżęciá/ ktoremu przełožyli Hedeká/ Smáľkáldyey pořłowie/ gdy teź przyiecháli z Rátyzbony zebrawřzy ludzi/ iecháli do Vřmy ná Syem/ á tám 21. dniá Czerwcá/ piřáli do Wenethow záłuiąc sie ná Papieřá/ iż sie řnimi chce gwałthownie obchodźić o wiáre krzeřciáńřká/ profzác/ áby iego ludu niedáli przez řwe kráiny ćiągnáć/ pámiętiáiąc co zá řzkody oni y drudzy przeřzych lat we Włofzech wźięli od tákich ludzi/ theź piřáli do Recyey y Tyrolle/ áby im przez gory bronili ćiągnáć/ dla řzkod řwoich/ obiecuiąc im ktemu pomoc/ profili theź Norymberczánow o pomoc/ ále sie im řtego wymawiali mowiac: iż řámi máią co czynić broniąc řwých gránic. Tego teź czářu Krol Fráncuřki z krole m Angieřskim wźięli przyiácielřká vřgodę/ y Boloniá mu wroćił do czářu/ poki mu řummy nieda/ á iż sie vrodziřlá ná then czás Henrykowi krolewicowi Fráncuřkiemu corká Izábellá/ dla pewnieyřzego przyiácielřtwá krzćił iá krol Angieřski. W ten czás teź zábit Andreanus Szchocki Kárdynał ná řwoim zamku/ od iednego řláchćicá/ kthoremu był brářhá řpalił dla Luterowey řekthy. Papieř piřał do Szwáncárow o pomoc przeciw luteryanom. Tegoź teź roku/ pořłowie kfiáżę

gronych Niemcow/ przyecháli do Bádeny miáftá ná Syem Szwáncárow/ prosząc ich/ áby przez swoie kráiny niedopusćili ciągnąc ich nieprzyiácielō/á pomoc im dáli/ iefliby tego była potrzebá/ ktorzyby im taką odpowiedz dáli/ iż fie im niegodzi thego vczynić/ gdyż oni wieczny pokoy máią z domemkfiążąth Rákuſkich y Burgundyſkim/ z ktorych kráin do nich winá y zboża y inne żywnośći przychodzą/ á theż nie wſzyfcyſmy iedeny wiáry/ fá miáftá náſze niektore/ ktorzy Krolowi Ferdynándowi y Cefárzowi pomoc dádzą ná iego potrzebę/ gdyż poſłuſzeństwo Rzymſkiego kościoła dzierzą. Thego też czáſu mieſzczánie z Brunſzwiku/ z Goſzláryey/ z Hildeſemiey/ z roſkazániá kfiążąth Sáſkich **ſlukli** [!] zamek/ kthory zowá Wolfebúthel/ Kfiążęciu Brunſzwickiemu Henrykuſowi. Bacząc Woiewodá Reńſki Kúrferſth thákie zámieſzanie ze wſzytkich ſthron/ zwláſzczá iż Cefarz lud gothuie/ poſłał kniemu do Rátyzbony/ prosząc/ áby mu obiáwił nákiego lud zbiera/ á co zá przyczyná/ á mogł liby fie w to wdáć zá prózbą ſwoią/ áby to záburzenie roziął/ iákoby fie mogło w lepſze obroćić. Cefarz mu powiedział/ iż go nie iefł táyno/ że on z vrzędu ſwego muſi kárac niepoſłuſzne y drapieżne/ kthorzy Bogá áni przełożonych nieſłucháią Poſłał z tym poſelſtwem Woiewodá do kfiążąt/ Sáſkiego/ Wirtemberſkiego/ y do Lántgráffá/ rozwodzác im the rzecz ſzerokimi ſłowy/ iáko tho wſzytkim kráinam Niemieckim nic dobrego nieprzyniefie/ gdy poſtronny nieprzyiáciel do nich wciągnie/ kthorzy folgowác żadnemu nieumieią/ płáč wieczny ná ſię zoſtáwią od poſpolitego ludu/ (*marg*) **Rádá Woiewody Ryńſkiego.** (–)á tak rádę vchodzić Cefárzá poſelſtwem miernym/ przez thy ná kthorych ie nieomylicie/ á zbroie ná Cefárzá niepodnoić. Kfiążátá ná to niedbáli/ piáli do ſiebie/ áby lud był pogotowiu/

strona: 226v

### Księgi trzecie.

á ludziom chytrym niedáli fie v wodzić/ poſłáli też y do Cefárzá/ iż on dla Papieża Anthykryſta Rzymſkiego/ y dla niezbożnego Koncilium Trydeńſkiego/ zbroie przeciwko im ná ſię bierze/ áby ſłowo Páńskie to iefł/ Ewángelią zagubił: á wolność náſzę vćiſnął/ wydáli też kfiążki wydrożone/ iáko Cefarz nie dla poſłuſzeńſthwá iáko powiáda pod pokrywką/ ále dla wiáry ręce ſwe podnoſi na Niemieckie kráiny. Piáli też thegoż dnia do Ianá Márgrábie z Brándeburgu/ áby nie było z Cefárzem przeciwko im/ gdyż ſnimi przyiáł Ewángelią/ iefli by ináczey vczynił/ obiáwią go wſzem ludziom/ iż tho czyni przeciw ſwemu wyroku y vrzędowi. Náto im powiedział/ iż ia z Cefárzem będę/ gdyż im on przyrzekł przeciw s. wierze

nie być/ iedno o nieposłuszeństwo niektóre kárac/ rzekłem ia fwami dzierżec Ewángelią  
świętá w Smálkáldyey/ według wyznánia wiáry Aufzpułkiey/ niemáią przecż przeciwko mnie  
mowić. Oni gdy wślyżeli o Aufzpułkim wyznawániu wiáry/ osławili go kfiązkámi/ áby  
fnim niebyli rycerfcy ludzie/ iáko ftákim ktory wiáry niechowa. Acżkolwiek bylá thá wola  
Cefárfka/ aby náiechał Smálkáldyki/ tho iefth Ewángeliki/ pierwey niżby fie nágotowáli/  
ále też oni byli pogotowiu/ zwlászczá Lántgráw z ludźmi/ niżli wyiechał z gránic/ pośał fyná  
w 16. lath do Argentoratu ná mieyfce pewne/ Burenifis Hethman Cefárfki w nadolnych  
Niemcech był też pogotowiu z ludem swoim/ Papiefkiego ludu fie też spodziewáli co dzień/  
ktory szedł przez gory Alpes do Niemiec/ Roskazáli tedy Ewángelikowie/ kthorzy fie byli  
ziecháli do Vlmy/ Schertelinowi Hethmanowi/ áby ciągnął z woýłkiem w gory/ á zamknął  
w (*marg*) Scherteling ciągnął w gory. (-)gorách ten lud Rzymfki/ iákoby im ná pomoc nic  
nieprzychodziło/ áni żywność. Ciągnął tam Schertelinus z ludem/ á w tym ciągnienu wziął  
miástečko Bifkupowi Aufzpułkiemu rzeczóno Fiefsá nád rzeká Lechum/ pothym zamek  
Ereburg ná wielkiey ciągnąc (*marg*) Ereburg ná gorze. (-)do Enipontu Krolá Ferdynándá  
miáftá/ áby thák záhámował dwie drodze ludu Papiefkiemu/ kthorymi może przyiechác z  
Włoch do Niemiec przez gory Alpes/ áby im żywność nieszłá/ áni lud przybywał żadney  
ftrony. Bylá też iego wola zámknąc Cefárzá (ktory ná ten czás był w Báworfkiey ziemi)  
ludem swym/ iákoby też nískąd niemáiał pomocy. Ale w thym porużeniu/ Krol Ferdynánd  
roskazał ludu pólpolithemu w Tyrolfkim Grábftwie zbroynie do Eniponthu ciągnąc/ nád  
kthorymi przełożył Káfztelatá Fráncifzká Trydeńfkiego Stároftę/ kthorzy przebywánia w  
gorách wolne vczynili/ musiał zálię Schertelin do swych/ kthorzy nád Dunáiē leżeli/ ácz był  
osádził Fieise y Ereberg/ ále to zálię pobrano. Pothym Cefarz przyiechał do Rátyzbony/  
á iefzcze do niego żadne vffy nieprzyciągły/ tylko miał przy łobie około trzech tyfięcy  
Hifzpánow/ Niemcow pięć tyfiąc piefzych/ ieznych siedm fet. Thegoż roku Cefarz miefiącá  
Lipcá/ dał wywołác Sálfkie Kfiążę y Lántgráfá iáwnymi lifty/ iáko nieposłufzne/ niedowiárki/  
roftyrki ftroiące/ Cefárfki máieftat obrażájące/ etc. y (*marg*) Lántgráw y Sálfki **Kûrfierft**  
[!] wywołán. (-)pomocniki ich/ á w dobrá ich roskazał Maurycyufowi/ takież Auguftufowi  
brátu iáko przyrodzonym ich/ áby fie w wiázáli/ Sláchtę też rozwiázal od przyfiąg/ kthorymi  
byli obowiázani od kfiążąt. Tego czáfu dwie corce Krol Ferdynánd dawał w małżeńfki  
ftan iednę kfiążęciu Báworfkiemu Woyćiechowi Annę/ drugá Gwilelmowi Kliwieńfkiemu

kfiążęciu Máryą/ bo iuz niemiał żadney nádzieie w Nawárfkiey Krolewnie/ którą mu obiecał krol Fráncufki/ iakom przed tym piśał/ wefele było w Rátyzbonie w tym zówichrzeniu. Ná then czás było też położono Koncilium w Trydenćie/ ále do roku/ potym było przełożone prze wiele przyczyn. Siodmego dnia miefiącá Sierpniá/ zápalił grom wieżę w miáftecżku Mochlinie (ktore ieft Cefárfkie w Brábáncyey/ bárzo piękne) w ktorey był proch/ tám fie wiele szkody stáło/ ták w ludziech iáko w budowániu. Ná przodku miefiącá Sierpniá/ ściągnęły fie woyská kfiążáth nád Dunay. Cefarz też rufzył fie z Rátyzbony ku Lándyřhutu (miáftecżko Bávárfkiego (*marg*) Laudishut. (–)

strona: 227

### Ianá Szleydaná

kfiążęćiá) á tám fie obozem położył/ pořláli tedy Ewángelikowie kniemuodpowiedni liřt/ iz niechcá być iemu poddáni/ iáko byli obowięzáni/ prze wiele przyczyn/ iz (*marg*) **Odpowiedź od Ewángelikow.** (–)mu fie też chcá bronić thakież poddánych řwych/ á řłufznym práwem nań ręce řwe podnořzá/ ktorego **dopuřzca** [!] Bog y przyrodzenie etc. Ten liřt pořláli przez nie ktore<sup>o</sup> młodzieńcá/ y przez Trembáczá iáko ieft obyczáy/ Cefarz fie rozgniewał/ liřtu niewziął/ rořkazał im pod gárdłē/ áby y záfie řwoim donieřli/ á potym/ áby powiedzieli káždemu/ iz ktorymi táki liřt przynieřie/ miáfto złotego řáncuchá powroz nań każę włożyc/ á pořláł im też liřty wywołánia/ áby im oddáli/ Smálkáldycy álbo Ewángelikowie/ rádz yli oto/ iákoby Cefářzá nie iecháli do Lándyřhutu/ ále drudzy przeciww temu byli mowiáć/ iz tám złe przebywánie/ y ciářna drogá miedzy ieźiory/ ták iz muři po iednym koniu iecháć ieden zá drugim. Potym też chćieli obgnáć Rátyzbonę/ gdzie Cefarz řtrzelbę řwoię y inne rzeczy zořtáwił/ á ieřliby Cefarz chćiał rátowáć/ řnádnie bitwę zwiedzie o na wyřřzá rzecz. Ruřzyli fie tedy/ ále znienaglá/ by fie lepiej w řpráwie obáczyli. A wtym czářu lud Pápieřki przyćiągnął do Landishutu gdzie był Cefarz/ (*marg*) **Lud Pápieřki przyćiągnął.** (–)kthorych było w liczbie pieřzych 10000 **ieřnych** [!] 500/ nádnymi przełożył Pápieř Oktáwiuřá Fárnezyuřá/ y Allexándrá Kárdynałá/ ktory mowił. iz będziem pływáć wekrwi Luterřkiey. Też przyćiągnęli Włofzy z Inřubriey Cefářřcy/ ktorych było 6000/ Bureńki był z drugim ludem v Belgi. Ruřzył fie Cefarz do Rátyzbony/ Luteryani máięc záto/ áby Cefarz miał ćięgnáć do Myřzná y Sářkiey źiemie/ nápráwili mořt ná drugá řtronę Dunáiá y przepráwili fie. Przyřzedł im záfie pořel álbo řpieg/ iz Cefarz ćięgnie do Ingolřtádium z Rátyzbony. Ruřzyli fie záfie zá Dunáy/



aby obronili Nuburgu/ który trzy mile leży od Ingolstadtium/ wyższej także y Donawerdy/  
by mu potem ładnie przyszło Wirtemberką włość wojować. Lantgraw potem w małym  
pocie ichał/ aby oglądał położenie Cesarzkie v Ingolstadu/ a Hiszpany na harc wywabił.  
Zniedomnienia trafił na Rycerstwo Książęcia Sulmońskiego v derzyli na się/ było zabitych  
kilkę z obu stron/ y rannych niemalo/ poimanych też część. Rozgniewał się Salskie Książę na  
Lantgrafa/ iż płocho sobie poczyna bez innych rad/ jeśli to drugieraz v czynisz/ ia od iade  
precz powiedział. Potem przeprowiwszy się Książęthą przez rzekę/ położyli się blisko Cesarza  
z działą Rozdzielnie Osmnaste MAXimilian Bureński Cesarzki Hetman/ który miał ludz  
iezych 4000 piezych 10000 okrom wlochów/ którzy byli na pomoc szli krolowi Angielskie  
v przeciw Francuskemu a potem knie<sup>v</sup> przyszli. Rufzył się z Belgiki ku Mogūciey/ chcąc  
się przprawić przez rzekę Ren/ ale mu Książęcy ludzie bronili. Książęta poradzili się pod  
Cesarza/ strzelali z dział na Tabor ie<sup>o</sup>/ gdzie był okopał v Ingolstadtium/ tam Lantfraw [!]  
radził vderzyć na Cesarza/ ale teo drudzy bronili/ Cesarz na ten czas wytrwał ich strzelaniu/  
agdy przyszła noc/ opatrzył się lepiej/ y okopanie głębsze dał vczynić/ serce lepiej miał  
czynił wżem dobrą potuchę/ y wspominał/ aby itali byli/ mówiąc: tę swami podeymę sfortune  
co y wy/ acz to było spodziwieniem wżytkim/ y nie omylił się na tym/ bo iuz od tego czasu  
barzo się mu sżczęściło/ Lantgrafa by byli słuchali/ mieli prawie Cesarza wten czas w ręku/ y  
pocztem ludz przechodzyli. W ten czas też Luteryani rospifali książki/ miniac być Papieża  
Antykrystem/ z przyczyną wálki/ który przeszłych lat łotry nymował/ aby sżostą ziemię  
palili/ y wody zaráżali trucínami/ aby się ludz truli/ a tak/ aby się o takich złoczyncach  
wywiadowali wżyscy/ a strzegli się/ bo w Turyngiey teras takiego Włochá poimano/ który  
na mękach wyznał/ iż Papież takich nas wiele náto náiał/ aby

strona: 227v

### Księgi trzecie

co od zelaza zbędzie/ trucíną ofiatek z glądzić. Gdy tedy opuścili walkę v Ingolstadtium/  
Książęta rufyli się stamtąd/ aby przez Ren niedopuścili przeprowy Bureńkiemu/ rozradzali  
to drudzy mówiąc/ iż nam indziej nie trzeba szukac nie przyjaciela/ gdyż go przed oczyma  
mamy. Położyli się v Wendyki a posłali szpiegi/ gdzie się Bureński obraca/ Cesarz to  
wiedział/ przeto posłał przeciw iemu/ aby się wrocił. Który potem z Norymbergu ciągnął do

Rátyzbony/ potym do Ingolftádium do Cefárzá w całości. Cefarz fie tedy rufzył zokopánia do Ingolftádium do Nuburgu/ wziął ij/ Miefzczánom od puścił gdy przylięgáli wiarę záchowác/ pothym oládziwfy Numburg/ ciągnął do Márxemu/ Kfiążetá teź gdzie pierwey leżeli z woŷkiem/ poŷáli do Krolá Fráncufkiego y Angielŷkiego o pomoc/ ále fie im ŷtego wymowili/ tylko Krol Fráncufki ziednał im pieniędzy v Piotrá Stroże Florentyńŷkiego/ tho iefth/ trzech ŷet Tyfiąc koron/ ktory tho obiecał wczynić iefli pierwfzy dłuę Krol zápláci/ á gdy Krol záplácił/ ŷklámał pothym kfiążety Strož/ niepożyczył nic. Potym Cefarz z Márkfen chćiał do Donáwery/ ále thám mieyŷcá ku połozeniu ŷlufznego niemiał/ vdał fie ná práwo ku Monhemu/ nád ktorym mieli wŷzędzie ŷpiegi/ gdy fie przepráwił przez rzekę Wernizę/ rufzyli fie przeciw iemu Ewángelikowie/ y położyli fie od niego tylko w **pulmilu [!]** ku nocy/

#### Wernizá rzeká.

ktore rzeká Egrá dzieliłá/ názáiutrz był chmurny dzień. Pierwfze woŷko wiodł Sáŷkie Kfiążę/ weŷrzednie Lántgráw/ oftáthnie Iurgá Máŷpurŷki y Ryffemberg/ Sáŷki z ŷwoim woŷkiem przymknał fie ku Cefárzowi/ gdzie tam potroŷe ná hárc **wyiefzdźáli [!]** wŷzákze bitwy żadney niezwiadli/ bo przez rzekę Egrę od ŷiebie byli/ tylko trzećiego dnia dwa vŷfy z obu ŷtron wyiechawŷy ná fie vderzyły gdzie táw zábit Philip ŷyn Brunŷzwickie<sup>o</sup> kfiążęćia. Tedy Cefárz poŷtał Fárnezyuŷá dobywác Donáwerdy/ dawŷy mu ludu pieŷzego niemáło/ y ŷtrzelby/ poddáli fie miefzczánie zarázem á ŷlufební vćiekli z miáŷteczká. Albanus Cefárfki hetman poŷtał teź do Lántgráfá mowiac cze<sup>v</sup> ty gory ofiadaŷz/ czemu nieŷiedzieŷ ná rowniá poigramy zŷobá/ odpowiedział: izem czekał pięc dni v Ingolftadu/ tu teź v Norlingi dzień/ á niechćiałes wyiechác ná krothofilę/ theraz czáfu niemáŷz Gdy fie ty rzeczy toczyły w ŷzwábfkiewy ziemi/ w Sáŷkiewy teź ziemi było drugie zámieŷzanie/ iáko był roŷkazał Cefarz Maruŷyce<sup>v</sup>/ áby poŷiadł kfięŷtwo Sáŷkie pod Kúrferŷtem Ianem Fryderykiem/ takiez pod Lántgráfem/ á tak Mauryc iefzcze z Rátyzbony od Cefárzá wiechawŷy obeŷtał ŷwoie pány rádne co ma ŷtym czynić/ Kúrferŷt mu Stryiec/ Lántgráw ŷzwágier/ ktemu iedney wiáry/ y ŷlubili zŷobá być przeciw káždemu/ ktoby ich wierze przekażał/ pánowie rádni ták mu radzili/ áby z Cefárzá wyrozumiał/ iefli nam wiáry nie wzruŷy winniŷmy go ŷluchác/ Gdzieby ináczey było/ ŷiedź ŷobie ŷpokoiem w ŷwey kráinie broniac fie káždemu ktoby iáki gwał chćiał czynić á myć kte<sup>v</sup> pomożemy/ gdydrugi raz Mauryc był vpominan od Cefárzá y

Ferdynándá/ áby sie w wiązał wdzierzawy Kûrfierftá Sáfkie ° y Lántgráfá/ drugi ras rády vzywał swoich y Brandeburfskiego Kûrfierftá/ ktorzy piáli Sáfkie<sup>v</sup> kfiązęciu/ áby dał z dobrą wolą w wiązanie w swoie kráiny wedłu woli Cefárfskiej biorąc tho przed sie iákoná tym będzie bárzo szkodował/ gdy poltronny nieprzyiáciel głodny wnidzie do nich iákie szkody/ iákie gwálty/ morderstwo poczyniá/ á iuz lá pogotowiu kthore wywiódł Krol Ferdynád z Węgiery z Czech/ pozno tego będzie żáłował/ á gdy to w moiey mocy będzie tego złego **będzież** [!] prožen/ ácz do czáfu porownánia z Cefárzem/ thedyć tho záfię puźczę **pryiacielkim** [!] obyczáiem/ infzey drogi lepszey niewiem/ ktoraby twe dobre moglá opátrzyć/ piál teź w ty słowá y Lántgráfowi/ oni mu nic ná to nieodpowiedzieli/ Tylko fyn Sáfkiego kfiąžeciá/ vpominał Maurycego áby swemu powinowáctwu dofić czynił/ przystał do nich á bronil sie snimi Cefárzowi/ odpowiedział im/ gdy Cefarz przyrzekł im wiárę swiętą záchowác w całości/ winienem mu polufzeństwo záchowác/ iáko pánu zwierzchnemu. Piáli pothym przeciw sobie iáwnie/ áž przyfzło do zbroie/

strona: 228

### Ianá Szleydaná

potym Czechowie ácz **nichciwie** [!] y Węgrzy w tárgnęli Sáfkie<sup>v</sup> Kûrfierftowi do pogránicžney kráiny Wetlándyey/ y czynili szkode/ (*marg*) **Wezlándya woioвано**. (–)ogniem/ mieczem/ y drapiełthwem/ Sáfkie sie rychło Czechowie wrocili gdyż poniewoli szli/ bo máią záchowanie dobre z domem kfiąžat Sáfkich z dawná. Smálkáldycy to iest Ewángelikowie/ máiąc zá to iż Cefarz ciągnie ku Vlmie/ rufyżli sie po nim trzećiego dnia przyciągli pod Gienge miáłtheczko/ nád tąž rzeká Egrá/ przez ktorą teź od Cefárzá byli/ tám Sáfkie Kfiąžę vyrzáló Cefárzá ná ich łronie/ rzeki: oględuiác mieyfce ku położenie woylká z Hetmánem Albánufem/ dał znác tedy Kfiąžę Lántgráfowi/ áby co rychley bywał/ á gdy leniwo w tym poczynáli/ Cefarz wstąpił/ musiał się potym rufzyć ná łtäre mieyfc blisko Lángingi/ bo wielką nędžę ná sie mieli ze dźdžow wstáwicžnych przez mory y głody/ ták iż Fárneyus záfię (*marg*) **Cefárzá chcieli poimác**. (–)do Włoch iechał z drugimi Włochy. Wydáli tego czáfu kfiąžki przeciw Maurycemu Sáfkowie/ mieniác go być nieprzyiácielem oyczyzny/ y zmiennikiem. On teź drugie wydał/ okázuiác niewinność swą. Tego teź czáfu w Meldzie/ w Fráncufkskiej ziemi ludzi o luterstwo niektore palono/ drugie bito/ drugie wypędzano precž.

Arcybiskupowi też Koleńkiemu święto/ á dano Adolfuowi. Ale Arcybiskup ápellował ná Koncilium/ iáko od niegodnego łędziego/ mieniać go odzłczępieńcem/ Antykrystem/ y bálwochwalcą. Miefiącą Liŧtopádá/ Ewángelikowie będąc w woŧce v Giengi y z poŧły ŧwymi/ bacząc iż ŧie ŧłuźebni dlá niedoŧtátku rozieđdźáią/ káždy dzień woŧká vbywa/ rádzili co máią czynić/ zwłázcžá gdy ŧie iuź ku źimie ŧciągáło/ álbo ruŧzyć ŧie do domow/ álbo przymierze do czáfu wźiąć/ álbo bitwę zwieŧć/ zwłázcžá gdy nam pomocy áni rátkunku drudzy niedáią/ ktorzy winni ŧnámí iednáką fortunę ćierpieć/ roziecháli ŧie precž nic nieuczyniwŧzy/ á ná 12. dzień Stycznjá miefiącą/ ziecháć ŧie z nowu do Fránkfortu rzekli/ áták nieŧzczéŧliwe ich roziechánie było/ dla wiele przyczyn/ á nawięcey dla tey/ iż Kůrfierŧ Sáŧki á Lántgráv iednákiey. mocy byli/ przeto ŧie też niezávždy ŧłucháli/ opuŧczáli wiele ŧpráw ŧobie pożytecznych/ Sáŧki Kůrfierŧth gdy thák w ŧkárby z vbožál/ przez thy walki/ obległ Gemunde w źiemí Szwabŧkiey/ muŧieli mu dáć ŧumnę niemáłą/ tákiež vcžynił Fránkfortowi/ iż mu dáć muŧieli dziewięć tyfiąc czerwoných złótych/ Arcybiskupá Mogutyńŧkiego ŧzácował/ tákiež Fuldeńŧkiego Opátá ná ŧummy pewne. Bacząc Cefarz wŧzytkę ŧpráwę ich niedobrá/ kthemu przyŧzło mu pofelŧtwo dobre z Sáŧkiey źiemie/ ruŧzył ŧie też do Rotemburgu/ poŧłá Bureńŧkiego z woŧkiem/ áby obległ Fránfkfurt/ dawŧzy liŧty do kfiáźęciá Wirtemberŧkiego/ wykládáią mu to/ iáko ieŧt obráził máieŧthat Cefárŧki odmiennoŧciá ŧw/ iż on z kfiáźęty wywołánymi był przeciw iemu/ pánu ŧwemu krolowi Rzymŧkiemu wiáry niezáchował. Piŧáł też y do poddáných iego/ áby go poŧłuzni nie byli/ á od przyŧięgi ie rozwiázáł kthorá ie byl vciŧnął/ gdy tho Cefarz piŧáł/ iuź było woŧká w Wirtemberŧkiey kráinie z Albánuŧem Hethmanem/ Vlrykus Wirtemberŧkie Kfiáźę vćiekł ná zamek Thuele/ piŧáł do Cefárzá doŧyc vniźenie/ áby mu odpuŧcił przewinienie wymawiáiąc ŧie/ iż to nie zŧwey chući vcžynił/ iedno znamowy niektorych. Cefarz mu odpíŧáł/ ácžeŧ ku mnie piŧáł wymawiáiąc ŧie/ ále ná tych twoich wymowkách niedoŧyc mam/ bo nie ŧą godne ku vcžynku twemu/ iákoby ij wymowili v mnie y podpárli. Wízákže pothym ná drugi rok przez przyczynę Woiewody Ryńŧkiego ziednáŧie z Cefárzem/ przedthym Bureńŧki woiował kráiny Lántgráfowe nád Fránkfortem/ á gdy niemogł nic vcžynić Fránkfortowi/ odciągáł precž. Pothym zánim ŧámi Fránforćiány poŧłáli/ co im każe cžynić powolnie ŧie dawáią/ przepuŧcił wŧzemu poŧpolŧtwu. Przed tym Vlmá á w ten czás Memingi/ Bibráci/ Ráwenŧzpurgi/ Kámpodunenŧes. Íneŧes/

miáftá poddały fie Cefárzowi przez poſty (*marg*) Miáftá poddały ſię Cefárzowi. (-)ſwoie.  
Tego roku było záburzenie wielkie w Mieſcie Genu nad morzem ná dom (*marg*) 228v (-)

### Kſięgi trzećie

Andreaſa Auria Cefárſkiego hetmána vodne<sup>o</sup>/ á to przez Flifzkaná/ gdzie (*marg*) Látá 1547 (-)zabit ieſt przyrodzony tego Andrzejá Ioánninus Auria dobry cnotliwy człowiek/ ten Flifzkan by był nieuciekł ná morze ſwoimi pomocniki/ dał by był gárdło/ Aloizyus Fárnezyus Kſiężę z Placenciey thego był náwárzył. Kſiężę Sáſkie zebráło fie z ludem ná Maurycyuſá/ pobrał mu w Turyngiey y w Muſzeńſkiej ziemi/ nie tylko ſwoie/ ále y iego właſne miáftá/ y miáteczká/ y wſi. Lipſko obległ/ ále fie dobrze bronili mieſzczánie/ muſiał wſtępić/ Ferdynánd Krol roſkazał Czechom y Węgom/ áby Maurycego rátowáli/ ale Czechowie niechćieli/ wymawiając fie/ iż oni zázwdy byli w przyacieltwie z kſiężęty Sáſkimi. Ewángelikowie po roziechánium ſwym/ poſłáli do krolá Fráncuſkiego o pomoc/ tákież do Angielſkiego/ wymowił fie im ſtego Krol Fráncuſki przymierzem/ á Krol Angielſki w then czás vmárł/ á ſyná Edwárduſá w dziewięci lat ná ſwe (*marg*) Henrikus Krol Angielſki vmárł. (-) mieyſce náznáczył/ dwie corce ſwoie/ Máryá y Zábelle od dwu żon/ kniemu przyſadziwſzy/ Ale pierwey niź vmárł/ Tomáſá Norfolckiego Kſiężę wielkiej mocy/ kazał wſádzic/ y ſyná iego ſciáć/ iż wiele mowili przeciw krolowi w chorobie iego poſmierci krolewſkiej/ wielkie zámieſzanie bylo w koſciele w Angliey/ ácz poſłuſzeńſtwo Papieżowi byli wypowiedzieli/ wſzákże iego wſtáwy y ſpiewánia trzymáli/ wſtháwił ſynowi Edwárduſowi niźli vmárł 16. opiekunow/ między kthoremi był theż iednym Grábiá Herfordſki Wuy thego dziećięciá. Cefarz roſkazał niektorym/ áby woiowali kráginy grániczne Sáſkiego kſiężęciá/ áby Lántgráſowi álbo Sáſkiemu kſiężęciu pomocy nie dáli. Niźli tedy przeſzedł do Sáſkiej ziemi Olbrychth Brándeburſki Mágrábia/ dał mu miáſteczko Mauryc Rochlic/ ktorego wzywála wdowá ſioſtrá Lántgráſowá/ Ierzyká kſiężęciá Sáſkiego niegdy będącego ſynowa. Bacząc to Ioánnes Frydrych Kúrfierſt Sáſki/ ktory ná ten czás był w Aldembergu/ we trzech milach poſłał thám Lunenburſkie kſiężę/ y Wolrátá Mánzfelfkie z woýſkiem y pieſzych nieco nocą/ ſam theż (Kúrfierſt Sáſki) zá nimi miał z drugim ludem ciágnąć/ wzięli Rochlicyá pod Olbrychtem/ y ſáme go poimáło Luneburſkie Kſiężę/ y przywiódł do Sáſkiego (*marg*) Olbrycht poimá (-) Kúrfierſtá. Rodzielenie Dziewiętnaſte. TRzećiego dnia Márcá/ ſiodmy kroć oycowie duchowni ſiedzieli ná Koncilium w Trydenćie/ á tám poſtánowali/ áby (*marg*)

Látá 1547 (-)liedm̄ ſwiątoſci były dzierzány w koſciele/ thákież inne Cerymonie/ kthore koſciól Rzymſki wſtháwił y dzierzy/ kthoby ináczey mowił álbo czynił/ áby był pohánbion/ potym czynili dekrety o beneficiách koſcielnych/ áby Biſkupi y inni przełożeni/ byli iáwnie wſtáwiáni coby byli wieku ſtałego/ w obyczáiech (*marg*) Dekretá Seymu Trydeńſkiego. (-) y w náuce doſwiadczeni/ by teź żadny Biſkup niemiał więcey biſkupſtw thylko iedno/ á ktorzyby ich więcey mieli niźli iedno/ áby ie puſcił innemu wybrawſzy ſobie z nich iedno ktore chce Drugie/ áby do roku puſcił/ takieź y inni Beneficyáci. Kurátoreſ ánimárum iáko plebani/ áby ſwą perſoną w koſcielech bywáli/ á ſwych mieyſc niim niezáfadzáli/ chybá w przygodzie iákiey do czáſu/ á powiedzieli przyczynę przed ſtárlzym/ precź ná ten czáſ niemogł być. Biſkupom theź roſkazano dekretem/ áby kápłáńſkie zbytki baczyli á o nię karali/ iákoby teź lud poſpolity był opátrzon/ iákoby ſie w ſumnieniu ſwym dobrze ſpráwowáli/ drugie rzeczy odłóżyli ná 21. dzień Kwietnia. Tehgo czáſu Krol Ferdynánd/ Mauryc/ y Auguſtus brát iego/ ziecháli ſie do Prycey miáſthá/ kthore leży ná gránicy Czeſkiey/ z woyłki niemálemi. Niemiło tho było Czechom/ przeto poſłáli do Ferdynándá proſząc/ áby ſtąd odciągnęli/ w thy czáſy

strona: 229

### Ianá Szleydaná

nieprzeſpieczne/ do nich z oſobná piſáli/ áby odciągnęli ſtąd/ by nam ná co inſzego nie przyſzło. Krol im powiedział/ iż niemáſz nic czego by ſie mieli obawác. Fránciſzek Krol Fráncuſki tego czáſu vmárł/ pánował lat 32. w Rámbolecie od Lutecyey dzień chodu/ oſtátniego dnia Márcá. Ná iego mieyſce wſtąpił ſyn iego Henrykus w lećich 28. Ten wiele rzeczy odmienił nad wołą oycowſką Kōneſtabliuſá Momorácya záſię przywrocił ná ſwe mieyſce (o którym wyſſzey nápiſano) y rząd/ y był nań łáſkaw/ y ná thy wſzytki/ ná (*marg*)

**Krol Fráncuſki vmárł.** (-)ktore ſie oćiec gniewał. A thy inne ná ktore oćiec był łáſkaw/ złożył z wrzędow/ y drugie dał do więźienia/ ludzi vczonych w ktorych ſie oćiec kochał/ nienawidział. Przed tym niźli vmárł Fránciſzek/ poſłał był Kúrſierſtowi y Lántgráfowi ſto tyfiác czerwonych złotych ná pomoc/ ále tho po iego ſmierci niewſzythko przyſzło roku. Drugi raz ſiedli oycowie w Trydenćie ná Koncilium/ áby iuź zupełne poſtánowienie vczynili w koſciele/ ále to niedoſzło/ roziecháli ſie prętko dla moru/ Włóſcy doktorewie do Bononiy/ kthorego iefzcze znákw wielkich niebyło/ niemiło to było Ceſarzowi/ przeto

rozkazał swoim Biskupom/ aby przedsię siedzieli na swych miejscach/ także radzili iedni w Bononiei/ drudzy w Trydenćie/ a ze wżytkiego niebyło nic. Prażanie profili Cefarzá y Krolá Ferdynádná/ aby dał pokoy Sáfkiemu kfiążćiu/ a dał to na vnowanie innym/ bo oni máiąc stym domem záchowanie zdawná przyiaćielkie/ zwłafzczá iedney wiary/ będąc/ niemog być przeciwo im/ y iefzczeby winni mu pomagác. Cefarz dnia 13. Kwietniá/ rufzył sie od Egry z woyskiem/ zá kthorym theż Ferdynánd Krol ćiągnął/ máiąc ludu zbroynego sześć set/ Hufárov tyfiac/ piefzych proporcow 10. Był też y Mauryc fnimi/ y z bráthem swym Auguftufem máiąc ludu tak wiele iáko Krol/ ćiągnęli wżyfcy społu ku Myfznu na káždy dzień gdzie był Sáskie Kfiążę. Obaczył to Ian Fryderyk (*marg*) Cefarz przeciw Kúrfierftowi. (-)Kufierfth/ wyiechał stamtąd/ y moft spalił blisko Mulbergu/ położył sie nád rzeká Elbem. Cefarz obawiając sie/ aby nieuiechał na Witembergu/ gdzie miał dobrá obronę/ pośpiezał zá nim/ przyćiągnął dnia 24. Kwietniá/ na drugá ftronę rzeki Elb. Kúrfierfth ofádził brzeg ftrzeblá/ broniać mu przepráwy przez rzekę/ álbo też budowania moftu na łodziach (iáko to miał Cefarz pogothrowiu) á gdy przyćiągnął Cefarz nad brzeg/ wkczyło Hifzpanow thyfiac w rzekę po rámioná/ odbijali od brzegu/ aby tym rychley moft czynić mogli. Sáskowie potym miotáli ogień/ chcąc spálic moft/ Kúrfierft wyluchawfzy kazania/ puścił dziála ku Witemburgu/ á sam zánim znenaglá ćiągnął/ baczył tho Cefarz/ przeto co rychley pośpiezał zá nim/ nálaśfzy brod przez rzekę/ lekki lud to ief Hufárze Fedweres przepráwiwfy sie/ fzli prętko/ y puścili sie po Kúrfierście ktorego pościgli pod lafem rzeczonym Locháná/ trzy mile za rzekę Elbem/ tám sie podkáli (*marg*) Locháná Láff. (-)pierwey niż Cefarz z zbroiftym ludem nádiechał. porázili Kúrfierfthow lud/ y fámeo ránili przez lewą twarz/ miał Kúrfierft ludu niemáło/ ále w tákief prętkości / niemogli sie społu ftożyć/ byli iedni (*marg*) Kúrfierft porázon y poiman. (-)pod Witembergiem. Gwilelm Thunfern na ftronie był z Ludem/ niewiedząc co sie dzieie. Drugie kfiążćta ktore były winny dáć pmoc/ nie dáli. A tak to na lámym Ianie zoftáło/ ktorego poimánego przywiedzono przed Hetmaná Albánufá/ Albánus go ftáwił przed Cefárzem/ tám niepierwey rzekł Cefárzowi: Otoć sie ftáwiá poimány miłóściwy Cefárz/ włoż mi ftraż/ iáko na kfiążćy ftan zależy profzę/ Cefarz rzekł: Therazemći Cefarzem/ tho iefth/ niechćiałes mie pierwey mieć zá Cefárzá/ iákoś záfłużył tak sie ftobá będą obchodził. Ferdynándus Krol then go nieiák frodzey gromił fłowy w thy fłowá/ iżeś mie chćiał wynifzczyć/ y z domem y z dziećmi moimi/ czegoś Bog



nigdy nie dał. Tedy czału znaki widzieli w fłońcu smutne/ nietylko w Niemcech/ ale y w  
postronnych Krolestwach Pothym Cesarz z wojskiem przyciągnął pod Witemberg/ dnia 4.  
Maja/ trzeciego dnia ofadził prawo o Kurfierście/ tam skazan na śmierć przez miecz/ (marg)

Kurfierst ofadzō (-)iako ten ktory na swego zwierzchniego pana rękę zbroyną wzniesie.  
Kurfiersta tho nic nierużyło/ mówiąc: iż sie on będzie semną inaczey obchodził/ iako pan  
Krześciański/ wżakże iesli sie prawie na to zdał/ niechmi za pewne powie/ że do swoy/ żonę  
y dzieci w majątnościach swoich postanowie. A w tym przyechał Kurfierst z Brandeburgu/  
wspokoił Cesarzki gniew/ profsząc za nim/ chcąc wżytko uczynić co Cesarz wyrzeczē/ spisano  
tedy artykuły na ktore miał Kurfierst przyzwolić/ a tym obyczajem dekret śmierci Cesarz zaś  
odmienił/ tylko te 0 artykułu nieprzyjął o wierze/ iż co Papież y Cesarz y oycowie siedzący  
na Koncilium wradzą/ aby to trzymał. Pierwey niżli sie do dzieła/ obełtał Cesarz wżędniki  
albo sprawce Cesarstwa/ aby sie ziechali d Vlmy na Syem/ chcąc tam pokoy postanowić/  
a o polpolitą rzecz radzić. Witemberczanie/ acz widzieli pana poimanego/ wżdy niechcieli  
miałta otworzyć Cesarzowi ażby ich pan kazał/ bo sie obawali żołnierzow/ by im takich  
szkod nieczynili/ iako widzieli z miałta po wliach czynić/ zwłaszcza Hiszpáni a Węgrzy/  
rozkazał im Kurfierst aby miałto Cesarzowi podali/ y od przyięgi/ którą ie był obowiązał za  
wierne bronienie dobrowolne uczynił. Potym żona Salskiego kłiążęcia Sybilá z Kliwenfkich  
kłiążath/ wyszła z zamku z synem y z bráthem Ianá Kurfierstá/ przyszła przed Cesarzá padła  
przed nim profsząc za mężem/ aby sie snim miłościwie iako pan krześciański obchodził.  
Cesarz iá z wielką ccią przyjął y potwierdził/ puścił tedy Kurfierstá wolno do miałta/ aby  
tam był do 8. dnia/ żonę/ dzieci/ brata postanowił do czału. A w then czas też Erykuła  
Brunzwickie Kłiążę porázili Hámburczanie/ ktorzy byli ku pomocy Bremenfkim przeciw  
iemu/ tam musiał Eryk 9 w rzekę skakác y z ludem/ dzieła y wżytki appáraty woienne  
mu pobrali/ sam do Cesarzá wiechał. Gdy Cesarz był w Witembergu/ Mauryc y Kurfierst z  
Brandeburgu profili Cesarzowi/ aby Lántgráfá przyjął w łalkę/ a odpuścił występpek iego/  
chcąc tho wżytko uczynić iako go winnego naydą/ Cesarz chciał/ aby tak kniemu przyzedł  
bez Kondycyey/ zamki strzelbę aby Cesarzowi podał/ niemogła ta rzecz tym obyczajem  
skonczenia wziąć. Cesarz Maurycemu podał Witemberg/ ktory wnet swymi ludźmi ofadził/ a  
Cesarzki lud wyciągnął/ Mieszczanie przyięgali Cesarzowi za wierność/ Cesarz im thez rzekł  
prawá dawnego niełámác/ Mieszczanie napierwey profili Maurycyego/ aby Kollegium zaię

nápráwił/ bo sie byli rozbiegli żacy w thy burzki/ (*marg*) Kollegium Witemberfkie (-)rzekł to vczynić. Pothym Cefarz poftánowiwłszy fwe rzeczy w Witembergu/ rułzył sie ftamtąd do Hále/ kthora leży nád rzeką Salá w Sálkiewy žiemie. Potym chciał do Hálsyey/ iefliby temu wczás Lántgráv niezábieżał ále bacząc Lántgráv fwoie złe/ dał sie ná rádę Maurycego y Kúrfierftá z Brándeburgu/ ktorzy fnim fzli zá przyrzeczeniem przed Cefárzá/ dnia 8. Czerwcá powiedziawłszy mu pierwey ártykuły kondycyey ktore miał przyjąć/ potym inákłze pośłał Cefarz przez Kryłztofá Kárlebicá/ áby ie podpifał/ niepodobáło sie tho Lántgráfowi/ iż ftáło wnich wykłádác ártykuły Cefárzowi/ á fzło to o przyzwolenie Trygeńfkiego Koncilium poftánowienia/ podpifał tedy tym obyczáiem/ Ia Lántgráv chcę być poślużzen poftánowienia wiáry Konciliū Trydeńfkiego/ ktore iefli będzie ślużna/ litościwe/ wolne/ gdzieby nie tylko członki fámy ale y głowá były opráwione. Szedł tedy Lántgráv miedzy Maurycem á Kúrfierftem z Brándeburgu/ przed Cefárzá w Hali/ pokłęnął przed Cefárzem/Gunterodus Kánclerz czytháiąc Kondycie/ profił zá nim Cefárzá/ áby mu tę winę odpuścił. Cefarz po długim rozmyślániu/ powiedział mu przez Iurká Seldá/ w thy fłowá: Acżkolwiek wielkie przewinienie vczynił/ y karánie więtfze záślużył/ iáko rzecz iáwnie iefł y lam nieprzy tego/ wżákże my z fiebie fámi tego wiele krześciáńfkim obyczáiem imo sie pułzczamy/ zwłáżczá zá przyczyną kfiáżąt nászych/ A ták wywołánia z žemie/ y więżenia wiecznego ktore záślu

strona: 230

### Ianá Szleydaná

będzie prožen/ áni też będzie oddalon od fwych dobr/ iefli przerzeczone ártykuły zachowa/ á będzie znał dobrodzieyftwo náłze ná potym/ Lántgráv ták długo klęczał/ áż wftał bez rofkazánia/ dziękował Cefárzowi mnimał by temu koniec był/ Poięli go potym do Albánufá Hetmaná Cefárfskiego/ ná wieczęrzá/ po wieczery powiedziano mu/ ábyś tu nocował/ á ftraż nád nim poftháwiono/ był ftego fmućień bárzo/ profił áby mógł mowić z Cefárzem o tho/ niemogło być powiedziano mu/ fzli pothym názaiutrz do Cefárzá/ Maurycyus y Brándeburfki profząc/ á powiádáiąc/ iż to nań włożono czego niebyło ná vmowie/ Cefarz odpowiedział: Nie iżby niemiał być w więżeniu/ ále nie wieczne więżenie będzie miał/ iedno do łáfki náłzey/ tákefmy my rozumeli. Lántgráv áby rychley prožen był więżenia/ podał Cefárzowi ftrzelbę/ Samki potłukł/ piéniędzy nábywał co nawięcyey. Piśzą iż w ten czás Cefarz pięć let dział pobrał kfiáżętom y miáftom/ z ktorych niektore do Medyolanu do Hifzpániey/ do

Neápolim rozešla/ Sthąd miał Cefarz ciągnąć ná Mágdeburczany/ ále Henrykus Fráncufki Krol zbierał lud w Niemcech/ thym fie powciągnął/ rufzył fie z Hale do gornich Niemiec/ Ferdynand Krol vřlyřzawřly/ iż fie Cefářzowi dobrze wodziło/ rozešla liřthy po Czeřkim kroleřthwie/ áby byli ná Syem do Prági/ (*marg*) Czeřowie řkroceni. (-)thám ná zamku poczał ná nie fořdrowác/ iż oni przepádli winę á obrázili řtolec Krolewřkiego máieřtátu/ řwoim niepořluřneřřtwem/ y pořadzał niektore/ ále zá przyczyná řyná/ y Auguřtuřá brátá Maurycego/ odpuřcił im tho/ wřřákže muřieli przyięć ártykuřy ktore ná (*marg*) Krimē Leza e Maieřtatis. (-)nie wřořono/ zwřářzczá gdy czuli Cefářzá bilřko w Bámberku. W Neápolim ná then czás był rořthyrk miedzy pořpořřtwem o wiářę/ gdy Hiřřpan Petrus Toletan řprawcá ich wywiádował fie/ iáko ktory wiářę trzymał. Oto y o inne rzeczy/ wzburzyli fie mieřczánie przećiw Hiřřpanom/ niechcąc ich mieć ná řobá iáko okřtunikow/ vderzyli ná nie/ ále wiele napřzod mieli Hiřřpani/ iż zamek y inne mieřcá obronne trzymáli/ przeto mieřczány iedny pořzácowáli ná odkup/ drugie z miářtá wygnáli. Cefarz tymi czářy zřořył Syem w Auřřpurku/ dnia trzećiego Lipcá mieřiáćá/ Maurycus wřzytki dokhtory Witemberřkiego Kollegium řářkáwie przyięł do Lipřká y opářrzył. Ná tym Seymie Cefarz w Auřřpurku/ vřtáwił pobor ná wřřzythki w Niemieckich kráinách/ ták ná řřláchřę iáko ná mieřczány ná luterřkie/ iáko ná Papielkie/ mowiąc: iż ia dla (*marg*) Syem w Auřřpurku. (-)wářzey rzeczy pořřpolitey/ wielki nakład podięł y pracá/ ták mu zřořono (iáko ieřt obrachowano) řřeřnářcie řet tyřięcy zřořtych czerwonnych/ ořobno teř Krolowi Ferdynářdowi/ Smářkářdykowie muřieli odkłádác/ Auřřpurczánie y Vřmiánie/ y Křiářę Wirtemberřkie/ iż nář przyrzeczenie řwoie przećiw iemu był z luteriany/ řřwáncáry theř Cefarz vpominał/ áby z Cefářzem bywáli w iednořci/ kthorzy mu odpowiędzieli: iż my z domem Rakuřkim záwřždy byli w iednořci/ y chcemy być do końcá/ tákoweyře theř czekamy y od Cefářzá. Cefářz gdy przyiechál do Auřřpurku/ wřięł zřobá Ianá Frydřychá poimánego/ á Lántgrářá zořtháwił w Donáwerďzie/ pod řtražá Hiřřpanow/ gdzie mu wiele řmiechowiřká wyrządžáli/ w ten czás teř Gerářdus Welthuichus przyiechál z pořeřřřtwá z Thurek/ y przyniořł zá pięć lath przymierze. Cefarz w Auřřpurku rořkazál/ áby zaię po Rzymřku Bořa chwałá byřá w kořcielech/ á ták kářłani Rzymřcy znowu pořwiáćáli kořciořy/ ořłarze po luteryaniech/ á gdy ludzie niechćieli iřć do kořciořá/ náymowáli ie zá pieniářde. Tego teř czářu Petrus Aloizyus řyn Páwřá Papięřá zábit w Plácencyey/ y zřzucono z muru o niecnotliwe vcřzynki/ potym Gonzagá Hetman Cefářřki

Insubryey/ w wiązał sie ná Cefárzá w miásto Placencią tego też czáfu Anglikowie porázili Schoty/ przez Somerlotá Wuiá Krolewfkiego/ przyczyná tego byłá/ iż corki Krolewfkiej z kroleftwem Schockim Edwárdufowi Krolowicowi Angielfkemu iáko byłá zmowá/ niechćieli dáć. Ná tym też Seymie w (*marg*) Somerfetus. (-)Aufzpurku/ były roznice około ziechánia ná Koncili

strona: 230v

### Księgi trzeće

um mowili niektorzy/ áby tám było wolne mowienie káždemu/ Biskupy wolne od przyiąg vczynić/ Papież aby żadney mocy niemiał/ poki niebędzie skończenie/ aby theż było wolno káždemu mowić/ przyiechác/ y odiechác pod piánim/ przyrzeczeniem Papieżá y Cefárzá/ iedni chćieli w Trydenćie/ drudzy w Niemcech/ wszákże ná ofthátku k woli Cefárzowi przyzwolili w Trydenćie/ z they przyczyny Cefarz połał do Papieżá Kárdynała Trydeńfkiego/ áby złożył Koncilium w Trydenćie/ themu był Papież ná odpor y Kárdynali/ mowiąc: radnieybyfmy gardlá dáli/ niżliby świeccy ludzie mieli mieyfcá wybierác ku spráwie duchowney/ Cefarz iest syn kościelny/ ále nie pan albo Miftrz/ ále myiestefmy głowá kościelná. Chćieli Włofzy/ aby było Konciliū we Włofzech/ po długich swarzech około mieyfcá/ Koncilium przyfzło do Trydentu/ dano tho wśzytko ná wolá Cefárfká/ ktory potym rofkazał doktorom/ áby spifek vczynili wiáry/ spifali thedy księgi Interym (*marg*) Interym Księgi. (-)ći doktorowie/ Iulius Pflugius Biskup Numburki/ Michał Sydońki/ Ian Illebius Agrykola/ kthory przed tym w Witembergu był/ wszákże częłtokróć ty księgi v siebie táiemnie odmieniáli/ przepifowáli/ folgując áby sie Cefárzowi podobály/ Ioáchimus Brándeburki Kúrfierft/ ktory sie stárał o ziednoczenie pilno y z drugiemu/ chćiał przywieść ná to Bucerufá káznodzieię/ áby podpifał ty księgi/ rozumiejąc thák/ iżby ie drudzy luteryani zánim fnádnie podpifali/ Bucerus czytáiąc księgi/ nálażł (*marg*) Bucerus. (-)tám wśzytko po Rzymfku spráwiác/ niechćiał ich podpifać/ obiecowali mu Biskupstwo/ niechćiał náoftátek vćiekl. Miefiácá Listopádá/ Kryftyná żoná Lántgrafowá y z lyny/ takież zdrugiemu przyiaćioły/ pracowála sie o to/ iákoby mężá moglá z więźzenia wybáwić/ przetho profiła wśzytkich Kfiążąt Niemieckich/ aby mowili z Cefárzem o tho/ iż nád práwo y nad przyrzeczenie więźzenie ćierpi/ gdyż z dobrej woley ftanáł zá przyrzeczeniem wolności/ nád práwo tedy to ćierpi/ z krzywda wielká/ gdzie iefli będzie dáley w thym/ szkodzić

to zdrowiu iego będzie. Rozdzielenie Dwudzieste. NAznaczyłem wyższy iáko Woyciech Prufkie kfiążę/ dał sie pod moc Krolowi Polfkiemu á zakon fwoy odmienił/ przeciw rzeczy Prufkiey póspolitey/ y od rad z Cesarftwá wywołan/ Iáko też Krol Polfki vpominał Cesarza y Senat prończąc/ áby z Woyciechá kfiążęciá znieśli to wywołanie/ ktore z krzywdą ćierpi/ gdyż on iest pod mocą y obroną kroleftwá Polfkiego/ gdy thedy Woyciech Prufki niemogł thego otrzymać v Cesarzá/ y Senatu Cesarfkiego/ áż do tego czáfu/ obawáiąc sie Cesarzá w they fortune iego/ ktora sie mu z Kfiążęty Niemieckimi thoczyła. Pošla Krol Polfki ná ten Syem do Aufzpurku/ Stániłławá Lafkiego Woiewodę Siráckiego/ w they rzeczy/ kthory ípifaná rzecz podał Cesarzowi/ przed Senatem wżytkim/ miefiącá Styczná (marg) Stanisław Lafki posłem. (-)w thy fłowá. Pewna rzecz iesth zdawná Prufy/ ielzche od thego czáfu/ kiedy krzeft z wiárą przyięli/ y walką y vgodą/ (marg) Látá 1548 (-)należeć ku kroleftwu Polfkiemu/ áż do tego czáfu/ á tho ftey przyczyny/ iż ná on czas krolowie Polfcy z Mázowieckiemu kfiążęty/ w ten obyczáy/ y tym právem byli pósthąpili dobrej Części Prufkiey ziemie/ zakonowi temu/ kthory zowá Niemiecki/ pány Móryey/ áby ich póflug vzywáli/ przeciw nieprzyacielē Krześciáńskiey wiary/ ále oni złomiwfy fwoie práwá y vgody/ obroćili miecz nie ná pogany/ ále ná fwe przelozone pány/ gdzie potym częftokroć fnimi walczyli/ y vgody czynili/ ktoreby thu długo było powiádác/ wżákze co sie zá náfzey pámięci toczyło krotko powiádam. Kázimierz Krol Polfki/ Zygmunthá dzifieyzego óciec/ poráziwfy ie/ y przymusił ku iednániu pod vmowá/ miedzy innymi rzeczámi/ podprzyięgámi poddáli sie ná tho/ Krolá Polfkiego/ ták thego iáko potom

strona: 231

Ianá Szleydaná

nego/ wyznáwác za pana/ wżákze potym/ gdy inni Miftrzowie thego zakonu nástawáli/ łámáli thy práwá Krolom Polfkim/ póstronnym sie dáiąc w obronę/ iáko vczynił Woyciech Brándeburfki/ będący ktemu Sieftrzeńcem Krolewfkim/ miał krolowi pod przyięgá pósfułzeńftwo záchowác/ ináczey to vczynił. Przeto Krol Polfki Zygmunt/ nie z fwey przyczyny ále z mużenia zbroyną rękę nań podniósł/ á áby kto niēnimiał áby to krol Polfki z iákiey chćiwości álbo pychy czynił Prufką ziemię sobie przywłászczác bez práwá/ iawna rzecz iest/ iż on kroleftw álbo kfięftwá/ kthore sie mu dobrowolnie w moc dawály/ niechćiał przyjmowác/ iáko tedy tu ma być w takim podeyrzeniu/ ále gdyż Prufy w

iego mocy fą/ niegodzi fie mu tego ináčzey czynić/ wiedział to wálz dziad Máximilian Cefarz/ kthorą krzywdę od tego zákonu miał/ takież Fryderyk Prádziad wálz. Przeto ná onym fławnym ziechaniu v Wiedniá/ przyrzekł zá fie y zá pothomki fnimi niebyć przeciw Krolowi Polfkiemu/ á vczynił to Cefarz Máximilian nie nowym przykładem/ ále przodkow fwoich náfládował/ bo też y Zygmüt Cefarz/ z Krolew Władziławem dziadem páná mego/ ziechawfzy fie fpołu/ rzekli sobie pomoc dáwać ná káždego nieprzyacielá/ thakież Kázimierz Krol Polfki z Cefárzem Fryderykiem wálzym Prádziadem/ miedzy sobą poftánowali byli/ gdy fie zmawiali ná drapieżnego krolá Węgierfkiego Mátyafzá/ á ná Prufkiego MiŃtrzá/ tráfiło fie ná then czás/ iż Krol Kázimierz niemogł być ku pomocy Cefárzowi Frydrychowi/ dla Prufkiey walki/ ále pieniądze poŃtał ná Ńluzebny lud/ wedlug vmowy. Iáwna tedy rzecz ieŃt/ iż then zakon záwždy był nieprzyacielem RákuŃkiemu domowi/ ktory z Polfkimi krolmi záwždy był/ y powinowáctwem krewnoŃci/ y dobrym záchowáním złączony/ dla częgo Krol pan moy profi/ ábyŃcie to v fiebie dobrze rozważyli/ á nań dobre baczenie mieli. IeŃli ktorzy fą tácy co mnimáią thy zakonniki tho z powinowáctwá czynić/ Ńpokoiem nie być/ á KrzeŃcian od Pogan záwždy bronić/ iuż thákich w Prufiech nietrzebá/ bo ze wŃzech Ńtron lud KrzeŃciánŃki ofiadł/ Ńluzniey by im do Ieruzálem Ńkąd fą wezwáni/ bo tám pogánin mieyŃcá Ńwięte ofiadł/ takież do KonŃtántynopola álbo y indziej/ áby záfię tych kráin od nieprzyacielá dobyli/ álbo oŃtátká bronili. A ieŃli fie theż więcey we wnétrznych walkách kocháią/ pátrz że káždy godnili fą/ áby ták byli wezwáni iáko fie miánuią/ BożogrobŃkimi rycerzmi Nie bez przyczyny wygnáni z Czech/ tylko lámá PolŃká od nich nawiętŃzą krzywdę ćierpiałá/ gdy miecz Ńwoy ná Ńwe pány obracáli/ Tátary lud PogánŃki okrutny ná nie przywodzili y Lithwę/ á tho dziáło fie zá MiŃtrzá ich Michálá KochmeŃt Ząda tedy Krol Polfki/ áby wždy kiedy był koniec thym roŃtyrkom v fiebie bo ieŃliby ktho chciał aby gwałthownie poczynác z Woyćiechem Prufkim Kfiáżęciem nie może Krol omieŃzkác krzywdy poddánego Ńwego/ gdyż mu ieŃth y Wuiem y dobrodzieiem/ bo przychodzą do Krolá páná mego iákieŃ pogroŃki z Niemiec/ co Krol z niewinnoŃciá ćierpi/ gdyż on ieŃt Pan miłuiący pokoy/ á záchowanie przyacielŃskie chce mieć/ Ńkáždym pánem KrzeŃciánŃkim

wieczne/ kthoby fie też z nim chciał gwałthownie obchodzić/ ácz nierad ále zá potrzebą chce fie káždemu nieprzyiacielowi fwemu bronić/ thakież poddanych fwych/ ále on więcey żądá przyiáźni od wšytkich kfiążáth rzeŕze Niemieckiey/ zwłáŕzczá od ciebie namocnieyŕzy Cefárzu y Krolu Ferdynándzie wieczney. Przedtym wiele kroć was proŕił przez liŕty y poŕły/ ábyŕcie dekret wywołania złozyli/ z Woyciechá Kfiążęciá Pruŕkiego/ ácz fię ieŕŕze nic ieŕthało dla nieczáfu/ wŕzákże niewątpi iż to teraz vczynicie/ iákoŕcie tho obiecowali vczynić przez liŕty ŕwe Krolowi pánu memu. Mam ieŕŕze drugie roŕkazanie od krolá pána ŕwego/ co fie thycze Gdańká/ y Elbingá/ thy miáŕtá ŕą włafne Krolá Polŕkiego/ á wŕdy ie tu ná Syem Cefárŕki pozywáią/ przeto Kro proŕi/ áby to ná potym niebywáło/ gdyż nikt inny ná nie práwá y mocy niema/ iedno Krol pan moy/ áby thedy práwá ŕwego vzywáli. Cefarz wyrozumiawŕzy częgo poŕeł żadał/ włozył tho ná Senat/ kthory ná ŕpráwách ŕiedział/ a Wofgángowi Pruŕkiemu miŕtrzewi nárzeczonemu/ rzecz polecił y náukę dał/ kthory mowił przed wŕzytkimi/ ŕwym ięzykiem dnia 23. mieŕiacá Stycznia w thy ŕłowá/ ná tym tá ŕpráwá wŕzytká zależy/ ielli Pruŕka ziemiá ieŕt Krolá Polŕkiego/ álbo Cefárŕká/ kiedy ia to ná koniec vkażę/ łacne będzie rozeznánie/ thák fię rzecz ma namocnieyŕzy Cefárzu y Krolu Rzymŕki/ y zacne kfiążetá/ Ná on czas przed 400. lat. gdy była poŕpolita wypráwá przeciw Pogánom Sárácenom/ ktorzy mordowali Krzeŕciánŕki lud w Azyey/ y w Afryce okrutnie/ vŕtáwion był ten zakon rycerŕki (o ktory tu rzecz idzie) ktory Cefárze nádáli hoynie/ y Papieźowie potwierdzáli/ czynili przez czás niemáły z pogány ci zakonni rycerze/ ciężkie walki wiodąc/ ále gdy byli przemożeni od wielkoŕci pogan/ rozproŕzyli fie ná rozmaíte mieyŕcá. Ná ten czás też Konrad Mázowieckie Kfiążę był vciŕnion do Pogan pierwŕzych Pruŕow/ gdy fie m dáley oprzeć niemogł/ vciekł fie napierwey do Papieźá/ proŕząc dla Bogá o pomoc/ (iáko to winien vczynić) wypráwił ŕobie tedy tytho rycerze zakonne/ ktorym obiecał dáć thy mieyŕcá/ ŕkthorych pogány wypędzą/ zwłáŕzczá Chełmieńŕką ziemię/ áby im lepŕzą chuć ieŕŕze vczynił/ obiecał wŕzytki kráiny dáć po wypędzeniu ich/ the Donácyą Cefarz Frydrych wthory potwierdził/ á napierwey Miŕtrzewi Hermanowi z Sálce/ ktory ná ten czas ŕtárzym był tę ŕpráwę polecił/ ktory fie wypráwił przeciw Pruŕom pogánom/ Látá 1226. á ták then moy zakon za pomocą Cefárzowi/ Pápieźow/ y kfiążáth rzeŕze Niemieckiey przez 53. lat walcząc/ thy kráiny Pruŕkie pod Pogány poŕiadł/ y Krzeŕciány przywiedli/ Biŕkupy vŕtáwili/ Kollegium náuk záložyli/ zamki/ miáŕtá pomurowáli/ y ochędożyli ku ofobliwemu



mięszkaniu y obronie Cefárskiej/ kłiążąt/ y wšytkiey fláchty Niemieckiey rzelze/ á tak część tych kráin w mocy náfzey byłá áż do látá 1450. druga część áż do Woyćiechá z Brándeburgu. Gdy potym Lithwá złączywšy fie z Tátary/ czynili šzkody Polakō y Mazofzánom/ náfzy rycerze zakonni/ pámiętháiąc ná co fą vřtháwieni/ wzięwšy ná fię zbroie/ Litwę z Tártary wygnáli/ y šzkodę oddáli wthárgnáfzy do Litewškich gránic/ á tak byli moij brácia w dobrym záchowaniu z polaki/ y miłości przez ten čás/ áż Kłiążę niektore Litewškie Polacy wybráli zá Krolá/ ktoremu imię dáli Władzišław/ then pámiętháiąc co mu náfzy czynili w Lithwie/ chcąc fie pomšćić/ poczynił nam wielkie šzkody/ wšákże mu náfzy odpárli y odebráli/ niedobrzy koniec wziął/ áż potym pošłá do Konštancyey ná Koncilium/ žáłowác fie ná náfze rycerze. Tám šazano/ áby záfię wrocono tę część ziemię Prufkiey Krolowi Polškiemu/ kthorą mocą wzięli. Niepomogło to wrocenie Krolowi y dobrodzieyřthwo náfze/ odnowił wojnę/ náfze dzierzawy powiádał należeć ku Polšce/ áczkolwiek nas pothym dwá Krolowie (Czełki y Węgierski) zgodzili/ wšákże ráná záfię odřuowiáá. Przyřłá tá rzecz potym przed Cefárzá Zygmuntá/ ktory pochwalił vgodę dwu krolow przereczónych/

strona: 232

### Ianá Szleydaná

anie fie potym vpokoil Krol Polški/ podnioř miecz ná náfze brácia. [Potym po 24.] lat/ byłá znowu vgodá w Toruniu z Krolew Władzišławem/ tá[m Krol Pol]ški wziáwšy fumnę ořtápił wšytkich praw/ y niemiał fie liczyć páne[m y dzie]dnicem Prufškich kráin/ y ťwoie potomki obligował/ áby przyřięgáli miř[trzo]wi thę vgodę dzierzęc/ thakiež Biřkupi y inni vrzędnicy ná kaźde dzieřięć lath/ ktemu to przydano/ ieřliby Krol Polški chćiał miecz podnieř ná Prufškiego miřtrzá/ áby go w tym poddáni nieřlucháli/ ále áby w pokoju wiecznym byli z obu řtron. Tá vgodá byłá ná liřcie párgáminowym nápiřaná/ przy ktorym było pieczęći z obu řtron około 200. wšákże nietrwáá iedno 14. lath bowiem pothym láthá 1450. Zprzyřięgli fie mieřzczanie y pořpolity człowiek w Prufšiech/ przećiw miřtrzowi náfzego zakonu/ gdzie odřtápiło miařł od niego około řiedmđzieřięth y zamkow iednego dnia/ á przyřtháli do Káźimirzá krolá Polškiego/ znářzą wielką šzkodá/ bo wegnał Miřtrzá w ćiařny káth/ Ludowiká Erlingá/ iż fie muřiał iednáć boiác fie o ořtátek/ ná ktore iednánie nie było przyřwolenia áni potwierdzenia od Papieřá/ Cefárzá/ áni od Kłiążáth rzelze Niemieckiey/ ktora vgodá tym obyczáiem byłá/ iż kaźdy nowy Prufški Miřtrz/ ma

szoftego miefiącá przyftępic przed Krolá Polfkiego/ á przez przyfięgę ma go wyznáwác zá páná/ y pomoc dáwác przeciw káždemu nieprzyacielowi iego/ áby teź do zakonu fwe ° przyjmowáli Polaki iáko y Niemce/ y vrzędy im takieź dawáli/ á iefliby iákich kráin pod kim zdobywáli/ áby ony kráiny pod poftufzeńftwem krolá Polfkiego byli/ á ták tá vgodá nie tylko lámemu zakonowi náfzemu fzkodziłá/ ále y poftpołu Papieżom/ Cefarzom/ y kfiążętom rzełze Niemieckiey ku fromoćie/ dla czego tey vgody potym nieprzyimowáli potomni miſtrzowie zakonni/ iáko nieftyżney zwálfzczá Frydrych Sáłki. Woyćiech z Brándeburgu/ kthory potym záwždy fiadał ná fwym mieyfcu ná Seymiech Cefárkich miedzy kfiążęty/ iáko inne Kfiążę Cefárftwá/ Stąd fie tedy náyduie/ iż Krol Polfki niema żadnego práwá w Prufiech/ áni fie teź godziło Woyćiechowi miſtrzowi wdáwác pod iego moc. A co pofeł powiáda/ iż moy zakon nie dzierzał vgody/ w tym nam krzywde dziáła mogłbych theog dowieść liſty/ iże ij Krol Polfki lam niedzierzał. Mianuie teź pierwſze Cefárze niektore/ iż złe zachowánie mieli z moimi zakonniki pierwſzymi/ dáleko fie ináczey rzecz miáłá/ bowiem Cefarz Zygmunt nietilko znáfzey ftrony był/ ále y pomoc dawał. Frydrych teź Cefarz thy ktorzy od náfzego zakonu odftąpili/ iákom wyfzłzey miánował/ dał wywołác. Iſtey przyczyny fłóżył był Syem w Norymbergu/ ná którym pomoc vftáwiono znáfzey ftrony przeciw tákim ſprzyfięgáczom. Máximilian Cefárz tákież będąc znáfzey ftrony/ wielekroć piſał do Zygmunta Krolá Polfkiego/ áby nieprzyniewalał przyfięgác Prufkich Miſtrzow. Powiáda teź pofeł nágrawáiąc nas/ czemu záfię Ieruzálem/ y ynych kráin od pogan w źiętych nie dobędziemy/ nieieftē ták profty/ ábych mu tak wiele niepowiedział/ ále dla te ° wielkiego Konfeſsu/ to ieft ofádzienia/ wftzymam fie/ tylko gdy ſpytam/ czemu teź Krol Polfki zniedobywa kráin tych/ ktore niedawno Moſkiewſki pobrał/ ták wielgie iáko Pruffy. Albo wtedy ſwey fortunie/ czemu fie Tátárom nieoprze áby mu ták częſto fzkod nieczynili około gránic/ thymby rzecz/ iż ci przymierza łamiá Powiáda teź: poſeliź náfze wypędzono s Czech/ to fie dziáło nie z tych przyczyny/ ále Walkámi wnétrznymi o Huſłowę ſektę. Gdy Zyſzka walcząc/ **nieprzeprzuł** [!] żadnemu koſciółowi/ brał mordowál/ gdzie czego mogło doftác. Ktemu fie znam/ iż moij brácia Zakonnicy walczyli przez długi czás s Krolmi Polfkimi/ ále brácia moij nigdy z ſiebie przyczyny ktemu niedáli/ iedno zámuſzenim fie bronili. Co fie tycze Sáтары przymierza náfzych/ ktemu fie nie znam/ lam to rozum fkázuie/ komu fá przylegleyfzy Krol ich Polfki wzywa zá pieniádze bo mu fá przylegleyfzy. Co teź ná

oftátku powiedział o Elbląg y Gdańko/ áby były Krolá Polkiego **właſne** [!] / á tego niczym niedowodzi/ lą thy Miáftá nářzemu zakonowi poddáne w Cefářřthwie Niemieckim/ iedno przewrotnořcią

strona: 232v

### Kfięgi trzećie

řwoiá [poddáli ſie] Krolowi/ iákom wyřſſey dotknał řwowlonie/ y czego iářny do[wod. Gdyż tedy] ták ieřt Namocnieyřzy Cefářzu Krolu Ferdynándzie/ y wiel[cy Kfiążętá]/ prořę: áby to wywołanie Woyćiechá z Brándeburgu niegdy Mi[řtrzá Pruřk]iego/ wzięło řwoie **exekucyá** [!] . Pořel Krolá Polkiego/ ácz tu odpo[řy řpiře]k vkazał/ ále niedowiodł. Rozbieráli potym the rzecz dłuęo/ ci ktorzy [ná]thym řiedzieli/ y potwierdzili **pyrřwřzy** [!] dekret wywołania/ y w mocy y zořtáwili/ ále Exekucyá widząc rzecz trudná ná Cefářřá wložyli/. Dniá 24 mieřiácá Lutheęo/ ktoreęo ſie Cefarř vrodzyał/ dał Cefarř Maurycemu vřząd ieden řiedmi/ ktory zowiemy Kůřfierřtwo ku wybieraniu Cefářřá/ tym obyczáiem w rynku z budowano Máieřtat z drzewá/ ná ktory powzchodzie wřtěpowano/ (*marg*) *Obyczáy wybierania Kůřfierřtow.* (-)napirwey nań Cefarř wřzedł/ ázáním drudzy Kůřfierřtowie. Potym řniego **řcedřzy** [!] do bliźřřzego domu/ odmieniel: ſie winne řzáty/ takieř Kůřfierřtowie vczynili. Potym wřzedřzy z domu/ wřzedł ná Máieřtat řiadł ná Stolcu ktemu przyřpáwionym/ řiedli tař y Kůřfierřtowie ná řwych mieřřcach **řtełu** [!] Cefářřá/ Trębáczē przyřpáwiono mieřřce wyřzey. Potym przyiechał Mauryc ku Máieřtatowi zwielkořcią Pánow nákoniech/ przed ktorym teř Trębáczē byli. Szli tedy od Mauryceęo ku Cefářřowi ci Kfiążętá/ Henryk Brunřzwicki/ y Wolęan brát Woiewody Ryńřkiego/ Woyćiech Báworřki/ prořili Cefarřá od Mauryceęo o ten vřząd. Cefarř rozmowiřzy ſie z onymi Ellektorami/ kazał powiedzieć Arcybiřkupowi Mogutyńřkiemu/ iř to rad vczyni/ tylko: áby řam przyřzedł/ á prořil. řzedł tedy Mauryc řam/ przed ktorym nieřiono dzieřięć choráęwi tákże wiele Herbow kráin/ pokłęknał przed Cefářřem/ prořząc othen vřząd. Pothym Arcybiřkup Mogutyńřki przyniořł kfięgi **przeczed** [!] mu řpořob przyřięęi/ y przyřięęał zá przepowiádáním Arcybiřkupá. Potym mu Cefarř w rękę dał miářto pořeřiey/ Mauryc dzyękował obiecuiąc/ wřzelkie pořluřzeńřtwo rzeczy pořpolitey záchowác. Ony potym choráęwie/ ktore Mauryc wzięł od Cefářřa/ **řrucono** [!] nádoł miedzy pořpolity lud/ iáko ieřt obyczáy. Dał teř był przedtym Cefarř Maurycemu częřć kráin Kfięřtwá řáľkiego pod Witembergiem będąc/ okrom tego/ co był řenie y řynom náznáczyl.

Pátrzył náty ísprawy Ian Frydrych w Aufzpurku/ bo tám náten čás był/ gdy Mauryce<sup>v</sup> Kúrfierftwo dawano. Tych czáfow też Muleaffes Krol s Tunis z Affryki/ ktore<sup>o</sup> tám był Cefarz przełożył wypędziwfy Bárbaroffe przed 13 lat przyiechał do Cefárzá y fynem młodzym/ wypędzon y oslepiony nędzny od fyná Ítárszego. Księgi Interym/ ktore ípífáli Papieſcy Doktorowie (iákom przedtym pífał) częſtokroć byli odmieniáni/ ktore Bucerowi **vkazono** **[!]** nieiák przepolerowáne/ gdy ie łobie podawali ná oglądanie/ á iz w nich było Iákmierz wſzytko (*marg*) Księgi Interim. (-)ku Papieſkiej Ítronie/ wſzákże były niektore ártykuły luterſkie/ przeto ie poſłano ná oſtátek Papieżowi przeyrzeć/ ieſli ſie mu ták podobác będzie. Papież potym przez Kárdynała s Fondratá Cefárzowi powiedział/ iz kápłánowi ktory ſwiátoſci rozdawan/ nieſłufzna rzecz żonę mieć/ tákież cíáło Páńſkie brác pod dwiemá oſobomá/ ludziem ſwieckim zdawná Koncilium zákazáło/ czego niemoże rozgrzeſzyć żadny okrom Papieżá á Koncilium. Stárey wiáry ludzy tymi náukámi nieobowięzowác/ wſzákże/ ieſli ktorzy Luteryani chcá od rzeczy poczętey przeſtác/ niemáią być odrzuceni od krzeſciáńſtwá/ to ieſt/ choćiaby ſwym obyczáiem Bożá **Cwałę** **[!]** wiedli áz do Koncilium/ Pfałterz áby był ípiewan wkoſciele wſzędzie ná pámiátkę Pátronow. Práwo koſcielne/ áby było rychło wroczone/ bowiem koſcioły połupiono/ áni wtym trzebá práwá vżywác/ iedno zgoła vznác zmocy Krolewſkiej. Aták Cefarz mieſiáca Máia/ wezwał wſzytkich rad/ powiedział im rzeczą ſzeroká/ iáko ſie ſtárał pilnie o rzecz poſpolithá rzefzy Niemieckiey/ tákież o ziednoczenie koſcioła krzeſciáńſkiego. Księgi Interym kazał potym wſzytkiem głóſem czytác. Potym Arcybifkup Mogutyńſki/ kthory ma przodek przed Ellektormi/ tho ieſt Kúrfierfty/ powstał nieczekáiąc

strona: 233

### Ianá Szleydaná

áprobácyey infzych/ dziękował Cefárzowi ſthákiey pilnoſci y powolnoſci od wſzytkich/ máiąc záto/ áby to wſzyfcy przyięli. Y kazał thy księgi Cefarz wydrukowác połączinie y po Niemiecku. Potym Ian z Brandeburgu brát Ioáchyá Kúrfierftá/ przyſtąpił przed Cefárzá przy Krolu Ferdynándzye/ proſił Cefárzá zá odpufzczenie wolnego mowienia/ thám powiedział: iz ia przeto ku káżdey pothrzebie Ítobá bywam/ żeſmi przyrzekł nieprzekázác wiáry prawdywey krzeſciáńſkiej. A ták ſie ia teraz opowiádam/ iz ia tych ksiąg kwoli Papieżowi

uczynionych nie przymiuję. Cefárz mu powiedział: iż gdy iuż wŷytek Senath przyiął/ y thys winien przyiąć/ áni fie ich godzy odstępować. On rzekł: iż ich niewŷyfcy przyięli/ ktho má dobre sumnienie nieprzyiął ich. Cefarz kazał záwołać Wolfgángá Bipontiná Prufkiego Miftrzá/ pythał go: przyiął li dekret kfiąg Interym/ powiedział: iż w ktorey wierze vrodzyłem fie y wychowan/ whtey chcę vmrzeć. Ale Ian Mágrabiá prosił Cefárzá/ áby go złą wiarą álbo Sumnieniem nieobowięzował/ wŷák wŷythki inne rzeczy podeymę/ okrom nárufzenia sumnienia/ bo nie ledá oco idzye. Dano potym ty kfięgi przegładác Brencyufowi (ktory był w Háli Káznodzieią) ále fie mu (*marg*) Brencius. (-)niepodobály/ y pifał przeciw im/ przetho był wezłey nádzyei. Gdy go Papież rofkazał poimác/ Szwabŷka ziemiá y Kfiążę Wirtemberkie/ przyięli dekret Cefárki/ dla częgo wŷyfcy Doktorowie Káznodzyeie ŷthych kráin wyŷli precz/ gdzye ktory mogł Ozyánder z niekthorymi do Prufkiego Kfiążęciá przywędrował. Rofkazano thedy dekretem Cefárskim po wŷytkiem krześciánŷtwie/ áby thy kfięgi Intherym przyięli w koŷcielech pod winámi. Rofkazano thez y Ianowi Frydrychowi (ktory był w więzieniu) Sáfkiemu Kfiążęciú/ áby tez wedle dekretu Cefárskie ° wiarę trzymał/ niechciál nátho zezwolić mowiác: wŷák Cefarz ná przodku liŷty roŷpifował po wŷytkiey Germániey/ iż on o wiarę nieczyni áni chce czynić/ poki Koncilium wolne káždemu nie będzie/ tylko o poŷtuŷeńŷtwo. A thák niechay mie iuż iedną winą karze á od ŷłowá Páńŷkiego nie oddala/ bo bych ináčzey vczyńił/ winien bych był Sumnieniu ŷwemu. Gdy fie thy rzeczy w Niemcech toczyły/ w Angliey tez mŷzą wywołano/ áby nigdziey w koŷcielech niebyłá/ Krolewŷkim dekrethem. Wŷpárł fie otho Biŷkup Wintońki Stefan/ przeto był w ŷlubie pod ŷtrażą od krolá. Nieprziymował dekrethu krolewŷkiego dla iego młodych lat. Potym puŷzczon mnimáiąc áby zmienil vmyŷł/ ále gdy kazał przeciw Krolewŷkim dekretom wádzon záfię. Tęgo czáfu Máximilian Ferdynándow ŷyn/ wziął zá małżonkę corkę Cefárŷką Máriá ŷioŷtrę ŷtryeczną. A co fie tycze poborow/ ktorych Cefarz žádał ná potrzebę/ ácz fie tho **ćięfko** [!] zdáło Kfiążętom/ wŷák że poŷtąpili pobor/ tákiez Krolowi Ferdynádnowi ku poŷpolithey obronie/ proŷząc Cefárzá ŷpołu/ áby Woyŷkom rofkazał wyćiągnác ŷtámthęgo kráiu/ kthorzy wielkie ŷzkody czynią wziemi/ thák we wŷiach iáko w mieŷciech. Ale im Cefárz powiedział wielkie przyczyny precz lud ŷłużeŷny ná ten czás muŷiał chowác/ á o czynieniu ŷzkod nie wiedział. Proŷili tez Cefárzá/ áby ŷąd porządny práwá vŷtáwił á ŷędzye kniemu godne przydał. Rózdzyelenie Dwudzieŷte y Pierwŷze. Oŷtátniego dnia mieŷiáca Czerwcá bylo po Seymię

w Aufzpurku/ ná którym **zámkneli** [!] / áby Konciliū w Trydenćie mieli/ ácz temu był ná odpor Papież/ bo wiele mowił przed Mendozą poľtem Cefárskim w Rzymie/ iż nie (*marg*) **Mendozá**. (–)má nikt mieyfćá wydáwác kthemu/ iedno ia Skárdynały/ bo náthym byli/ áby Koncilium było w Rzymie álbo w Bononiei. Cefarz niechćiał indzyey/ iedno gdzie fie poczęło/ áby fie tám dokonáło. Y náto námawiał

strona: 233v

### Księgi trzećie.

kfiążęthá przyrzekáiąc káždemu zá wśelkú wolność/ thák w mowieniu iáko w odyechániu przefpieczność/ przyrzekał teź/ iż tám niemiáło być nic innego pošťánowienio/ iedno według náuki pífmá fwiętego. Rořkazał teź Cefarz áby do tego czáfu trzymáli fie dekretu nowo vczynionego w Aufzpurku/ zwłafzczá w wierze/ ále fie niewfzytkim podobáł/ bo pífáli drudzy przeciw iemu nád rořkazanie Cefárskie. Thyłko fámí Wenetowie/ dáli wołác w fwoim páńftwie/ iefli kto iákie księgi przeciw wierze ma/ áby ie przyniořł do vrzędu/ kthoby ináczey vczynił/ będzie karan/ bo tám fą záwždy Papieřcy ftroże ktore zowá/ Inkwizytores/ ktorzy thego ftrzegá/ áby kto inářzkey wiáry niewyznawał/ iedno iako w Rzymie/ ále fie to częřto trářowáło od nich/ iż teź drugie potwarzáli/ przeto Senat Wenecki knim przyřádził fwoie przyřięźniki/ áby byłá pewnieřřza Inkwizycya. Pořłał teź Cefarz do Norymberczánow/ áby nowy dekret przyřięli o wierze/ pořłał teź y do Sáfkiego kfiążęćia/ y do iego řynow/ ále tego niechćieli vczynić/ Brema/ Máydeburg w Sáfkiey řiem/ i Kōřtáncya blifko Szwáncárow/ cí fie iefřzce byli z Cefářzem nieziednáli/ przetho pořłáli do Cefářzá pořřzác/ áby ie w řáfkę przyřiał/ Cefarz ná nie ciężkie kondycye wložyl/ zwłafzczá nowy dekret w wierze/ przeto nieprzyřwolili. Potym Cefarz pořłáł Hiřzpnow trzy tyřiące do Konřtáncyey/ ktorzy nocá ciągnęli/ ná řwitániu pod miářto przyřtápiłi/ pářkan w wále rozřzucili/ brony **dobeli** [!] w kazánie mieřzczánie obáczywfzy/ ržucili fie do zbroie/ bili ie řnimi/ á gdy im niemogli wytrzymáć/ vřtápiłi ná mořth ktory ná ržece Renie/ tám fie řnimi bili dľugo/ ále z murow řtrzeláiąc/ wiele Hiřzpanow pobili/muřieli nářad vřtěpić/ pobrawřzy ciářá pobitych zápalili pierwfze miářto řnimi/ Cefarz řtego gniewu/ dáł ie wywołác iáko niepořřufzne/ Bacząc mieřzczánie z Konřtáncyey ze wřzech řtron vćiřk/ zwłafzczá Cefářzá nieřářkáwego ná řię/ poddáli fie Rákuřkiemu domowi wiecznie/ y przyřiał ie Krol Ferdynand w řwá obronę. z Aufzpurku do Vlmy/ á tám wiáre odmienił/ y ráde/ á Mářciná Frechťá dáł wřádzic/ iż

nowego dekretu **nieprzyjął** [!] . Tego czasu Cesarz/ Sáskie Książę y Lántgráfá posłał do więzienia. Tego też czasu było wielkie zaburzenie w Akwitániey/ która iest pod mocą krolá Fráncuſkiego/ w tey Akwitániey/ miałto wielkie Burdegálá nád morzem/ niegdý będące krolow Angielſkich/ ci to Burdegálczycy/ zábili ſwego vrzęd (*marg*) Burdegale okrucieńſtwo. (-) níká o pobory/ tám posłał Krol Fráncuſki ſwego Hetmáná Konneſtáblíuſá/ y Aumálá/ y 31. proporcow/ ci wielkie męki á nie zwymyſlone mieſzczánom czynili. Piſałem wyżſzey iáko Gállí to iest Fráncuzowie dawáli pomoc Schothom przeciw Anglikom. Tego czasu záſię wzięli do Fráncyey dziedziczkę Schocką/ áby kiedy niebyła zá krolém Angielſkim. Thego thez czasu wielkie zámieſzanie było w Angliey prze młod (*marg*) Anglia. (-)látá krolewicá/ ktorým ſie opiekał iego Wuy Edwárdus Somerſetus miał też ten Somerſet drugiego brátá Amiráliuſá/ który był w podeyrzeniu v niego/ iákoby ſie ná kroleſtwo brał/ á krolá pod ſwą moc przywieſć/ kthorego potym dał poimáć y ſciąć/ 20. dnia Márcá. W (*marg*) Brát Brátá dał ſciąć. Látá 1549 (-)Afryce też tego czasu/ krolík Zeryw/ z lotrá pan bywłzy/ wygnał drugiego krolá z ſáſiectwa Ekláná/ kthory przyiechał do Cefárzá do Aufzpurku/ zálując/ ſie ſwey niefortuny/ proſił też o pomoc. Máydeburczánie ybli wywołáni iákom wyſſzey dotknał/ teraz też iż niechćieli dekretu Aufzpurſkiego przyiąć/ dał ie Krol ná łup/ iż kto im co może wzić to iego/ y książętá vpominał/ áby ie bráli á trapili w ſáſiectwie. Po thy káznodzieie ktorzy z Niemiec wyſzli dla Rzymſkiej wiáry/ zwłáſzczá Bucerá/ Páwłá Fágíuſá/ posłał Thomás Krámmerus Biſkup Kántuáryeńſki/ támże poſzli Ewángeliá powiádác. Tez Lubczánie/ (*marg*) Bucerus Fágíu ſzli do Angliey. (-)Hámburczánie/ Lunberczánie/ piſáli przeciw dekretowi Aufzpurſkiemu o wierzę vczynionemu/ á nawięcey ci Epinus/ Anſtorſius/ Flácius Illirykus/ piſáli thez przeciw Witemberſkiemu Kollegium y Lipſkiemu/ (*marg*)

Przećiw Adyaphoryſtom. (-)

strona: 234

Ianá Szleydaná

v wieſć á przyzwolić ná niekthore árthykuły Papięskie/ kwoli Cefárzowi/ álbo Biſkupom/ ktore ſie z ſwiętým piſmem nie zgadzáią. odpíſał im potym Melánkton doſyć ſzeroce náto/ zwłáſzczá przeciw Fláciuſowi Illirykowi/ iż on będąc iego wychowániec dobrodzieyſtwo iego/ y inſzych Doktorow Kollegium Witemberſkiego znáiąc/ podnioſł nánie y wdał **vſćipliwy** [!] á potworny ſpiſek. Papięz posłał do Niemiec trzech Biſkupow z Indultem/



aby namawiali Luteryany kaptany na Rzymką wiare/ obiecuiac im grzechow odpuszczenie  
wŹytkich/ co przez ten czas w bledzie lezeli/ ale niekthorych na tho niemogli przywieść/  
mowiac: lepiej iest Bogá sluchac niz ludzi/ ktozby fnas tak byl szalony/ ktoryby miał  
zone/ dzieci opuścić/ ktore sam Pan Bog vmiłował/ y nam toz rozkazał/ a ku niecnotliwey  
niewieście przytác/ albo ciáło y krew Pánfkie nie według rozkazania iego brác/ takéż do  
świetych sie vciekác/ ftworzenia sobie rownego/ niedufaiąc miłosierdziu Pána śwego/ ktory  
powiedziá: Oczokolwiek Oycá mego profić będziecie w imię moje/ wŹytko wam da/ coz  
mamy tedy czynić y świętego Piotra w Rzymie? albo Iákubá w KompoŹthelli/ gdy sam Pan  
w Źercu v káždego człowieká będzie/ by iedno ktho śwá chuc knie<sup>v</sup> obrocił/ gdyz tak iest  
y fámí to znaćie/ nic nam tedy po Indulciech PapieŹkich. W Angliey znowu były roŹtyrki/  
zburzyło sie poŹpolthwo na fláchtę y Pány/ iz im odiełi wolność w leŹiech y w rolách/  
dla czego przyŹzło do zbroie. Pánowie y szláchtá zebrałzy sie z rozkazania krolewŹkiego/  
porázili y pomordowali ich wiele. (*marg*) Anglya. (-)Bacząc to Krol Fráncufki/ poŹłá  
ku Bolonией/ ktorą byl przed thym Źtrácił/ wybrał miaŹteczká y wŹi miedzy Kaletum á  
Boloniá/ y Bolonией máło niewzięli. Anglikowie powtáli o tę rzecz przeciw SomerŹetowi/  
ktory byl Gubernatorem/ iz nieopátrzył zamkow zá czáfu/ wádzili go do więzienia/ w  
Lundzie gdzie na then czas Krol byl/ wŹákzke potym puŹczon kwoli krolowi/ Ná ten  
czas tez Cefarz iechawłzy z Źynem do Belgium/ przywiodł na tho Flandriá/ Hánnoniá/  
y Attrebátes/ iz przyŹięgáli Źynowi iego poŹufzeńŹtwo záchowác. Tegoz roku iest 1549.  
dnia 10. LiŹtopáda/ Páweł trzeci Papiež vmárł/ á przed tym rzeći dzien/ zágaŹil podatki  
kthore byl z krzywdá ludzká vŹtáwił. Po iego Źmierci albo troche zá żywothá/ wyŹły kŹiáżki  
onim pod tytułem Bárnárdyná OchinuŹá/ na kthorych wypifano iego nieŹlucháne złoŹci/  
iáko Máć zábił/ Synowce potruł dla imienia/ przez ŹioŹtrę Iuliá Alexándrowę Nłožnicę/  
na KárdynálŹtwo przyŹedł wpoŹotliwych vczynkach Káliguę albo Neroná przewyŹzał/ gdy  
y Źwoiey corce KonŹtāciey nieprzepuŹcił/ y prze tę przyczynę iey męzá BŹiufá z Forciego  
otruł/ tez y Laurę Fárnezyá Źynowicę iego kniemu przykładáli/ á gdy tho obaczył iey máž  
Nikoláus Querceus/ ránił go deká/ gdzie ieszczé bliznę znać było etc. Y wiele inych złych  
rzeczy onim piŹano/ ktore tu opuŹczā/ tak że wiele o iego Źynie Pietrze Aloizyufie piŹali.  
Pogrzeb iego byl dziewięć dni Źpráwowan/ dla ziechánia Kárdynałow/ ktorych na ten czas  
było 54 ágdy sie ziecháli/ po pogrzebie iáko iest obyczáj/ zámknęli sie w páłacoch na gorze/

gdzie zwoją Wátikanem przy kościele świętego Piotra/ támże w thym zámknieniu mieszkaia  
przez ten czas/ łoznice łobie poczyniwłzy s fukná fiołkowej máści álbo zieloney/ támże  
y kilka słuźebnikow káždy ma przy łobie/ iest też 12 sług Haufknechtow/ ktore oni zową  
Skopary/ co páłac chędożą. Ná then czas około wybieránia Papieżá była ná troię rozność.  
Iedná ftroná była Cefárfka/ ktora chćiała mieć Polufá/ Moroná/ s Fonratá. Druga ftroná  
Krolá Fráncufkiego kthora chćiała mieć/ Sáluiatá/ Rudolfá/ Teátiná. Trzecia ftroná była  
Fárneffiow/ ci też chcieli mieć ktorego ku swemu domowi przychylnego/ áczkolwiek tho  
tám oni w zámknieniu potáiemnie spráwowali/ wźákże wiedział Cefarz y Krol Fráncufki co  
sie miedzy imi działo/ gdy sie niemogli zgodzić ná iednego wźytcy/ (bo to rzadko biwa álbo  
nigdy.) Tedy tym obyczáiem

strona: 234v

### Księgi trzećie

swonie wotá albo głófy dawáią (oni zową sугrágia) ále pierwey niż tho bywá/ czytáią przed  
nimi práwá álbo przywileie iáko sie záchowuie/ y przyięgác będą/ áby ná takiego głófy swe  
dawáli/ coby był godny/ rzeczy pólpolitey poźyteczny/ práwá y wltawy trzymał/ iefli sie  
mu tráfi być Papieżem. Theż niźli sie thám zámkną/ ofádzą miáfto ludem zbroynym/ nad  
kthorymi przełożą zacne mieszczány przyiężne/ bo w ten czas poki Papieżá niewybiorą/  
Willani to ieft chłopi ze wsi/ zebrałzy sie ich kilka dziefiáth thyfiąc/ biorą gwałtem w  
Rzymie/ y zábijáią kędy czego może doftác/ bo ich w then czas nikt niemoże fkárác/ gdy  
thedy wothá máią dáwác. Napierwey Kápitulny sługá będzie dzwonił ná trzy godziny w onym  
zámknieniu ná mřzą do káplice/ po mřzy pořtháwią przed Ołtarzem stoł kthroy przykryią  
suknem/ ná řthole będzie kielich y dzwonek řrebrny/ nářtáwiáią też łáwek około niego/ będą  
też nofić pulpit od iednego Kárdynała do drugiego/ ná kthorym pulpicie kártá/ ná kthorey  
nápiřano wźytki Kárdynały/ nápiřze thedy káždy Kárdynal ná swey kártce thylko imię onego  
Kárdynała/ ktorego chce mieć Papieżem/ y zámknie ią/ poydą wźytcy řnimi ieden zá drugim  
wkloni sie káždy przed ołtarzem modlitwę wczyniwłzy/ włóży káždy swoię kártkę w kielich/  
gdy thák wźythcy wczynią/ řiędzie zářię káždy ná swym mieyřcu/ okrom řześci/ ktorzy řiędą  
ná onych ławkách około stołá/ gdzie kielich řtoi řkártkami/ miedzy tą řześcią Kárdynałow/  
řą niekthorzy Biřkupi/ Kápłani/ Diakoni/ co kártki będą oględowác/ Biřkup weźmie kártkę  
z kielichá/ poda ią Dyakonowi/ Diakon czyta głófem/ kthory Kárdynal ná kártce řtoi/

náznączą go/ ale niebędzie tám imię onego co kártkę włoży/ tylko onego kogoby chciał mieć Papieżem/ także drugą kartkę weźmie z kielichá Biskup/ poda Dyakonowi/ który głósem powie kto ná niey stoi/ liczą potym głófy z onych kártek/ który ich będzie więcey miał/ tego wybiorą Papieżem/ na ten čás był wybran Montang Maria/ który był przełożonym od Papieżá Páwła ná Trydeńskim y w Bononией Koncilium/ then był zázwdy przychylen ftronie Krolá Fráncufkiego/ y domu Fárnezyow. Páweł niebofzczyk Papież rádował fie łtego máiąc zátó iż miał doczekáć Miłóściweo látá/ áby złotą Fortę otwarzył/ ále nie doczekał/ vmárł przed thym (*marg*) Iubileus. (-)ná kilka niedziel/ ále iż był zá żywotá lifty rozešlał o nim dla pielgrzymow/ ktorých iuż było ná ten čás w Rzymie dofyć/ dla dopuřtu gdy wybierano Papieżá/ rychło tedy po Elekcyey ten Mentang (ktoremu nowe imię dali Iulius trzeci) tę Fortę otwarzał złotą/ tym obyczáiem. Napierwey Młotem złotym vderzy w tę złotą Fortę/ ktorą potym rzemiřnicy do końcá odbijá/ bo zámurowána bywa/ ludzie fie poćiřná gawłtownie y zbieráią rum co páda máiąc to łobie zá ťwiátořć á błogofłáwieńřtvo/ który tám ná ten čás będzie/ (*marg*) Złotá Fortá. (-)ten młot złoty potym dáruie kogo chce Papież zá známienity dar/ y czápkę Kárdynálřkú/ á ná ten čás dał młot Kárdynałowi Aufřpurřkiemu Biskupowi/ áby im Luteryany potłukł/ přętko go też ořławili thego Papieżá řthey přyczyny/ iż był łářkaw ná innocenycufá Hifřpaná/ ktorego wneth ná Kárdynálřtvo wřadzil/ piřali o nim Pářřkwilufy/ á Iowe Gánimedem foueri/ licet deformem. Tho Miłóściwe látho/ vřtáwił był napierwey Bonifácius 8. láthá 1295. wřiąwřzy od Moizeřzá přykłád. Potym Klemens řzořty/ ná 50. lat. Pothym Sixtus 4. tylko ná 25. lath/ tářke fie dziř záchowuie/ iż bywa w 25 lat. Argentynowie áłbo Strážburczánie zgodziřly fie z řwoim Biskupem/ dopuřćili Mřzey w mieřcie w kořcielech niektořych/ gdzie iey thám iuż niebyłó přez lat iedno á dwádzieřcia (*marg*) Látá 1550 (-) ku ktořey młodzieřncy chodzili/ nic dla nabořeńřtwá/ ále dziwowáć fie/ iż iey nigdy niewidáli/ y zázwadzili fie z křięžá/ był wielki grzmot w kořciele/ křięža fie zázwarli w zákryřtyey. Potym wyřzli z miářtá záluiáć fie ná mieřzczány/ ktorzy zářię trudnořć mieli o tho přez Cefarzem. Rozdzielenie Dwudzieřte wtore.

strona: 235

Ianá Szleydaná

TEgo czářu Fráncufki Krol z Angielřkim poiednáli fie přez pořly tym obyczáiem/ iż Anglikowie wroćili Boloniá/ ktorą iuż řzeřć lat trzymáli/ Krolowi Fráncufkiemu z

podziwieniem wŕszytkkich ludzi/ á Krol Fráncuŕki ŕumę mu odłóżył. Mágbeburczycy iákož fą od Cefárzá wywołáni/ y ná łup káždemu wolno wydáni/ (iákom to pierwey náznáczył)/ ŕpifek ŕwoy wydáli powiádáiác ŕwoię niewinnoŕ/ proŕzac ŕamfiednich kráin o pomoc. Cefarz ná oftáthku mieŕiacá Máii s ŕynem ŕwoim z Bruxelle do Aufzpurku/ ruŕzył ŕie ná Syem/ wŕiáwŕzy ŕobą Saŕkie Kfiáęę poimáne/ á Lántgráfá zoŕtáwił w Mechlinie. Nathym Seymie powtarzał Cefarz/ áby pirwŕzy dekret trzymáli/ á niepoŕŕuŕzni byli karáni

*(marg)* Syem zálie w Aufzpurku. (-)á ná Koncilium kthore będzie káždemu wolne/ áby ŕie gothowáli. Thám Mauryc kazał przez poŕty powiedzieć/ iefli będzie ŕłufzne/ wolne/ godne Konciliū przymiem ie/ to iefť/ áby ŕam był Papiež nánim/ áby nie był przełózon náđ wŕzytkkhkich wotá iego dekret áby thež Biŕkupy wone vczynił od przyŕiáę dla wolnego mowienia/ áby thák/ wolno mowić vbogim iako bogátim/ to iefť/ ták Plebanom/ Wkáriom/ Kánonikom/ iáko Papiežowi/ Kárdynałom/ Arcybiŕkupom/ Biŕkupom/ Inŕułatom/ Opátom/ y innych przełóžonym. Brunŕzwyckie Kfiáęę Hendrych tego czáŕu ŕwe meifzczány obległ ná Brunŕzwiku/ y ŕzkodę poczynił około/ ták ogniē iáko mieczem. Roŕkazał *(marg)* Brunŕzwig obležon. (-)tedy Cefarz/ áby przeŕtháł woiovác/ á przed nim obie ŕtronie ŕtáneły ku dekretowi. Thego tež czáŕu mieŕiacá Wrzeŕniá Krolik Sycyliyŕki/ od Cefárzá krzeŕciánŕskiego/ obległ miáŕto Lepthim w Afryce/ kthore trzymał Drágutus zboycá morŕki/ gdy miáŕtá morŕki/ gdy miáŕtá dobyto/ vciekł do Konŕtántonopolá

*(marg)* Látá 1550 Leptim Miáŕto. (-)ŕtey przyczyny. Turek náten czáŕ nádwoie woŕŕko zbierał/ ná Krolá Ferdynándá/ y ná Cefárzá ná tego wodá/ ná tego ziemiá. Tegož roku Mauryc obległ Mágdeburg mieŕiacá Liŕtopadá/ tám w nocy *(marg)* Mágdeburg obležon (-)v biežáł nowe miáŕtho (bo Mágdeburg ma trzy miáŕtá ŕpołu) Pothym ŕámi Mágdeburczáne drugie miáŕto zápalili/ kthore zowá Sudeburg/ przyiáwŕzy do ŕiebie mieŕzczány. Poŕŕáł potym Maurycius Hedekuŕá/ ktory był záchowáły Mágdeburczánom donich/ áby ŕnimi mowil/ by ŕie płowác niedáli á v Cefárzá ľáŕki ŕzukáli. Vczynili tedy táką vgodę/ iż lud ŕłužebny zewŕzyczkim z miáŕtá wyŕzedł/ rádá z miáŕtá miáŕa wynidž przeciw Maurycemu czynić przyŕieęę Cefárzowi *(marg)* Mágdeburg pokoy wziáł. (-)poŕŕuŕzeńŕtwo y Maurycemu záchowác/ gdy to vczynili/ puŕŕili do miáŕtá Maurycego ŕpoczti ludzi nie máłymi/ ále ŕie to potym náłázło/ iż Mauryc wolał ná ŕwą ŕtronę mieŕzczány obroćić/ niž ná Cefarŕká/ bo inŕzy vmyŕł był weń wŕtápił o Lántgráfá/ prozbámi y rzyczynámi nie mogł zwięziēnia wybáwić/ ále

przez przypędzenie v myśli/ á iuz miał znowę s Krolem Fráncuſkim w tey rzeczy. Synowie Lántgráfowi ftáráli ſie o to/ iáko by oycá wybáwili z więzienia/ przez rozmáite przyczyny. Ale Cefarz powiedział: iż tego żadnemu nie vcyni kwoli Myſlił thedy Lánthgráff/ iáko by mógł vćiec z Mechliniey zwierzył ſie tego Bredeſtenowi y Romelyowi/ (*marg*) Mauryc zmienił vmysł. (–) ktorzy mu dobre konie wſzędzie ná drodze rozłóżyli/ ále ieden czeládnik (podobno był ſobie podpił) z drugim chciał ſie zákłádać/ iż náſz pā będzie iutro domá/ ſtroże to vſłyſzawſzy boiác ſie by co na nie nieprzyſzło gorſzego/ dáli ſtarſzym wiedzenie/ poimano onę czelać/ wyználi ná mękach co ſie miało dziać/ poſćinano ty ktorzy thego chćieli być przyczyną. Potym fámeſgo do ćieſnieyſzego więzienia dano. Tego czáfu Máximilian Krolá Ferdnándow ſyna ſzwágier Cefárſki/ Krol Czeſki nárzeczony/ przyiechał z Hiſzpániey do Aufzpurku od oycá Ferdynándá wezwány/ bo Cefarz rozumieiac o ſwoiey chorobie/ ná tym był/ áby zá żywothá ſwego ſpuſcił Cefárſthwo z Rákuſkiego domu themu/ ku komu byli przychylni á chutliwi Rzeſzanie. Rozumiał teſ kthemu być godnego Máximiliana zięciá

strona: 235v

### Księgi trzecie

y pożytecznego rzeſzy Niemieckiey/ gdyż on ieſt obiczáiow y záchowania dobrych ięzykom rozmáithym rozumie krainy rozmáithe dzyerży/ kthemu ich przyrodzony ſámfiath. Ferdynánd krol mowił: áby w thym przedłuzenie niebyło dla wiele przyczyn. Sterfan Wyntonſki Biſkup był poiman w Angliey/ y wádzon dla Luterſkiey wiáry/ á gdy vmyſłu niechciał od mienić/ wzięto mu Biſkupſtwo. Ozyánder Andrzej tego czáfu tehż do Pruſkiego Kfiáżęcia przyſthał/ y ná ſwe (*marg*) Látá 1551 Ozyánder. (–)mnimánie go obrocił/ tho ieſt/ iż człowiek nie zwiary áni zuczynkuw bywa vſpráwiedliwion/ ále Kryſtuſowá ſpráwiedliwoſciá/ ktora w nas przebywa. Powiádał teſ w tey wierze być Luterá nieboſzczyka/ ále mu ná to odpifowáli wiele ludzy vczonych/ iż to zle mowił ná Luterá. Fárnezyus Oktáwius thego czáfu przyſtał do krola Fráncuſkiego przeciw Cefárzowi/ dla zábićia oycá Aloizyufá/ á o Párme miáſto teſ to ſzło/ ſtey przyczyny woynę przeciw Cefárzowi podnioſł Krol Fráncuſki. Fárnezyus był pozwan od Papiezá do Rzymá/ ále nie ſthánał/ ſthey przyczyny Papiež opowiedział woynę przeciw Fráncuſkiemu Krolowi. A tak Gonzagá Hetman Infubrie y Cefárſki Párme obległ/ á Papiež Mirándule miáſtho/ czyniac w okolicach ſzkody/ bo Kfiáżetá Mirándule/ ktorzy ſą pod Mánſtwem Papieſkim/ ná then czás przyſtáli do Fráncuſkiego

Krolá Henrykułá. Połłáł potym krol Fráncułki do Papieżá wymáwiájąc mu łie łthego/ iż on łpożytku żadnego tego nieczyni/ tylko o krzywdy nie winnych ludzy czyni. Cefarz thez dla tey przyczyny ná inłzy czas Koncilium w Trydeńcie łłóżył. Dniá 26 miełiáćá Sierpniá/ Dokthorowie z Aufzpurku byli pozwáni przed Biłkupá Attrebáteńłkiego o Luterłká wiare/ á gdy niechćieli vmyłłtu zmienić/ wygnano ie s Cefárłtwá y záwiázano łlubem przyłięgi/ áby idáć nie kazali nikomu piłmá łwiętego/ áni powiáđali oco wygnáni/ ani tego komu piłali/ ták przyiáćielom iáko obcym. Szłi potym drudzy do Szwáncárow/ drudzy do Prus/ á Sáłkie Kłiáżę ktore było więzięniu/ łłáł im pieniáđze ná łtráwę. W then czás Krol Fráncułki Cefárzowi łzkodę czynił w Taurynie y w Belgyce nád nádzyeię Cefárłká/ á łtáđ tę łmiałóść wziáł/ gdy łie dowiedzyáł iż mu Thurcy ciágná ná pomoc/ á z Maurycym z miennikiem miáł porozumienie/ á Cefárzá rozumiał być chorego y krotkiego żywotá. Tegoż czáfu Turcy łie kufili o Melite zamek ná wyłpie (*marg*) Melitá. (–)Morłkiey/ ále próżno/ włzákże Thripolim wzięli w Afryce/ przez przyczynę Krolá Fráncułkiego iáko Cefarz powiáđáł. Thegoż roku przyłzedł czás łłózonemu Koncilium miełiáćá Wrzełniá/ ná ktory łie ziecháło do Trydentu Byłkupow dołyc Włolkych/ Hiłzpáńłkich/ Niemieckich/ námieyłcu Papielkim był Kárdynał Krefcencius/ przy ktorym byli Biłkupi Sypontyńłki/ Werońłki/ y drudzy wyłłuchawłzy młzey/ łiedli ná łwych mieyłcách oycowie/ iáko łie záchowuie. A w then czás od Krola Fráncułkiego przyiecháł połłáł mnich Bellofánuł z liłty/ ná kthorych napilanie było ná Syem Trydeńłki/ wzięli tho przed łię Hiłzpáni Włolzy/ czemu nie ná piłano ná Koncilium niechćieli go łłucháć/ áż by Mándat vkazał/ ktory powiedziáł: iż thám w liłłciech ielł/ gdy otworzyćie liłty naydziećie y tá. Połłáł tedy Papielki w łzedł łnim y zdrugimi do Zákryłłthiey otworzyli liłthy/ náleżli Mándat gdzie piłano áby mu wiare wewłzythkiem dano/ co imieniem iego powie. Powiedziáł thedy Legat w Kofelie/ iż nie wezłly obyczáy napis vczyniono ná Syem/ powiáđáł on mnich od krolá łpiłánego Regeltru doelgłóći od Cefárzá y Papieža długa rzeczą. Oycowie po rozmowie powiedzieli mu: iż mu żadney teras od powiedzy iłtey nie dadzą/ áż gdy ná drugim oláđzeniu oycow ná thym Koncilium. Ielłi krol bęđdzie chćiał wyznáć Konciliū á nie konwentum. Potym rozdano Temy doktorom ná dowod wczym ktho wáptił/ áná drugim połáđzeniu mieli rzeczy wáptliwe rozebieráć około piłmá łwiętego.

Potym Krol Fráncufki rozniewawłszy fie ná Papieżá/ zá powiedział powłzytkiem Kroleřthwie/ áby żadnych pieniędzy álbo fkárbow do Rzymá nienofzono. Wyfzedł potym z dworu Cefárřkiego řpifek przeciw Krolow Fráncufkiemu iáko mu przekažá/ gdy rzecz pořpolitá dobrá chce pořtánowić krzeřćiáńřká/ iáko Turcy w źięli Trypolim/ przez zdráde iego pořlá Aremonciufá/ (*marg*) Cefarz piřáł przeciw Fráncufkiemu Krolowi. (-)iáko Thurki ná nas podwodzy/ iáko řpráwiedliwie Papież miał przyczyny ná Oktáwiufá iž obległ Mirándule/ y on Párme/ y zábito bękártá Piotrá Aloizufá iego oycá dla iego nieřláchetnego á brzydliwego záchowánia y okrucieńřtwá nád poddánymi czego Bože y ludzkie práwo broní. Krol Fráncufki drugi řpifek wypuřcił przeciw Cefárřkiemu/ wymawiáiąc řobwinienia od Cefárřá/ y Turek wzięł Trypolim nieziego przyczyny/ ále iž miał (*marg*) Krol Fráncufki wymawia fie. (-)Cefarz Turkowi wroćić Afrykę y niewroćił. Krol Ferdynánd miał tež wroćić zamek Czołnek/ kthory ieřt nágránicy Węgieřskiej á niewroćił/ y iefzcze y opráwia. Trybutu mu nie dawa/ iáko pořtąpił z Węgieřskiej źiemie/ iáko thež w Siedmigrockiej źiemí nowe rzeczy řtroi/ řtey przyczyny Turek nánie woynę podniořł/ á nie zmey przyczyny iáko Cefarz powieda: iáko tež zá żywotá Páwłá Papieżá miał iego řyná niebořzczyká Aloizy ufá ná Mágrábfthwo potwierdzić/ řynowi Oktáwiufowi corkę dáć/ y brátá iego Alexándrá Biřkupřthwy opátrzyć/ iáko Gonzagá nie winnie dáł zábić Piotrá Aloizyufá řyná Papieřkiego ná zápržá/ á řmowili ná mieřzczány/ y thá rzecz Papieżá Páwłá vmorzyłá/ gdzie mu iefzcze temu to Oktáwiufowi miał pomágać tu o ie ° złym řtał/ vćiekł fie domnie w řwoich krzywdach/ iam ná thym ieřth/ iž niewinnym ludziem rád pomagam. Roździelenie Dwudzieste y Trzećie GDy dzień przyřzedł XI mieřiacá Páździerniká/ řiedli záię oycowie w Trydeńcie ná Konciliū/ tám rozbieráli rzecz o Pánřkim ćiele/ iáko fie (*marg*) Koncilium. Látá 1551 (-)przemiená s chlebá w ćiáło/ iáko má być ććiono chwalono/ iáko go vzywáć/ iáko ie tež chowáć/ y do chorych řnym chodzyć/ máiąc tę nadzycię gdy fie zyádá Ewángelikowie/ iž ten dowod řnimi przyřimá/ iáko to oni dowodzili piřmem/ przeto im dáli gleytowny řiřt/ áby wolno przyřzli y odefzli y mowili/ co fie im podobáć będzie. Ná drugim ořádzieniu rozbieráli thež drugie ářtykuły/ zwłářzczá o mřzy/ iž tež ieřt zá iednę řwiátořć kořćielná/ o řpowiedzy o pokućie y chorych oleiu co zowá pořlednie pomázánie/ iž ty rzeczy pořzyteczne řá zbáwieniu/ á od Kryřtuřá vřtháwione zwłářzczá pokuthá/ kthora po krćie cžłowieká w grzechy wpádáiącego rozgrzeřza. Siadáli pothym wielekroć oycowie ná tym Koncilium w



Trydeńcie/ ále nic poſthánowionego niebyło/ przez wiele przyczyn/ Iedná/ iż niechciano dáć Ewángelikom tákich liſtow/ dla wolności iákich oni chcieli/ pámiętháiąc co Huſsowi vczyniono w Konſtáncyey/ ná przyrzeczenie proſte Cefárſkie/ Drugie/ iż lámeſo Papięzá niebyło iedno poſeł/ Cefarz teſz miał trudność/ bo ſie nań w ten czás zbieráli Mauric z krolém Fráncuſkim/ y rychło pothym Mauryc z ſwoimi obległ Auſzpurk trzeciego dnia y wziął/ rádę odmienił/ Kfiążetá Vlmę theſz oblegli/ okupu wielkiego żądáli/ (*margin*) **Przećiw Cefárzowi wſzyſcy** (-)Fráncuſki Krol Metym miáſto Cefárſkie známienite obległ/ ſzkody wiele poczynił/ Mauryc potym iechał do Lince do krolá Ferdynándá o zgodę/ bo tho ſzło o Lántgráfá áby był wypuſzczon/ woýſká czekály Maurycego. Roziecháli ſie z Konciliū Trydeńſkiego wſzytcy/ tylko legát Papięſki Krefcēcius zoſtał/bo wpadł w chorobę táką/ w ktorej ſie mu w nocy vkazał pies wielki czarny/ ktore<sup>v</sup> ogień z gęby pałał/ wſzy do ziemię zwieſił/ zlékł ſie Legat/ wołał áby záſwiecono/ (*margin*) **Widzenie Krefcentá** (-)ágdý záſwiecono áby te<sup>o</sup> ſzpetnego plá wygnano/ ále go ſłu

strona: 236v

### Kfięgi trzećie

dzy iego niemogli widzieć/ on powiadał iż ieſt/ co rychley go wyżeńcie/ z onego myſlenia co daley tho bárzies chorował/ áż vmárł/ wołáiąc wyżeńcie plá. Roźdzyolenie Dwudzieſte y Czwarte GDy ſie znowu kfiążetá ná Cefárzá zwafnili/ zwłaſzczá Mauryc Wirtemberſki oto/ Woiewodá y ſynowie Lántgráfowi/ o Lántgráfá ktorego Cefarz w więźzieniu miał/ vpominał ie Cefarz/ áby to zapalenie zágáſili/ á ſwych kráin pſowác niedopuſćili/ chcąc vczynić co będzie (*margin*) **Látá 1552** (-)ſłufznego/ bo w ten czás krolá Fráncuſkiego woýſká dobywſzy Methym/ ſzli przez Lotáringiám ku Argentoratu/ tám od mieſzczan żądali żywności/ poſłali im nieco/ ále ſobie teo zá nic nie ważył Koneſtábulus. Potym Argentorat opátrził ſie iákoby ſie bronili/ ruſzyli ſie potym/ ſzli do Hágenohi/ potym po Wyſzembergu/ á tám kfiążetá poſłali do niego/ áby w Niemcech ſzkod nieczynił/ poniewaſz dla rzeczy poſpolitey Niemieckey powiáda walkę podnioſł/ Thákſze theſz Roſſennius Cefárſkie Hethman woiował Kámpániá ná gránicy Franciey ſzekoro y długo/ Mauryc przyiechawſzy do krolá Ferdynándá z Lince/ ruſzyli ſie pod gory Alpes/ potym w gory/ wzięli zamek Ereburg/ v ktorego teſz pierwey byli tám/ Knechći málo Maurycego niezábili/ iż im oſobney zapláty

niedano co dobyli zamku/ Cefarz wŕyŕzawŕzy iŕ Ereburch wŕięli/ wyieŕdział z Enipontu do Willaku/ ktory leŕy w Kárniey nád rzeką Dráwem/ y z Ferdynándem ktory był przyiechál/ áby pokoy miedzy imi vczynił/ Był ieŕcŕe ná ten czás przy Cefárzu Kfiąŕę Sáŕkie/ chocia go był przed thym dobrowolnie wypuŕcił/ ále áby nierzekł nieprzyiaćiel iŕ dla niego puŕzczon/ przeto zá Cefárzem dobrowolnie ieŕdził. (*marg*) Sáŕki zwięŕzenia puŕzczon. (-) Gdy do Enipontu Mauryc przyiechál z towarŕyŕstwem/ cokolwiek tám nálaŕł Cefárŕkiego/ á Kárdynála Aufzpurŕkiego wŕzytko pobrał/ á co Ferdynándowego dał pokoy. Olbrycht teŕ málo przed tym/ ŕzkody wielkie kfięŕey czynił/ zwláŕzcŕá Wolfgángowi Prufkiemu miŕtrzewi/ ktory ŕie muŕiał wykupić/ ciąŕnął potym ná Norymberczany máiac o dwa tyŕiáćá ludzi/ gdy mu niechćieli thego dáć czego on chćiał/ czynił im wielkie ŕzkody/ zamek Lichtenaw y miáŕtheczko wybrał y ŕpalił/ Norymberg obległ/ wielkie ŕzkody poczynił/ thák iŕ ná dwie ŕćie wŕi (*marg*) Olbrycht czynił ŕzkodę. (-)y miáŕztecŕek popalił/ w okolicy tákŕe y Biŕkupowi Wirciburŕkiemu y Bámburŕkiemu/ fámi ŕie ŕummámi odkupowáli/ zboŕa ná polu laŕy palił/ ŕiemianom ktory ŕnim niechćieli być odpowiaáał. Ziednano go pothym z Norymberczány tym obyczáiem/ iŕ mu mieli dáć ŕummę dwieŕćie tyŕiáć czerwonych złothych/ y ŕzeŕć diał/ y inne ŕtáŕki/ on im teŕ miał wroćić co pobrał/ á ták odciąŕnął od obleŕzenia. Krol Fráncuŕki wyciąŕnąwŕzy z Niemiec/ czynił ŕzkodę w Lucemburŕkim kráiu/ iáko Roŕŕen w Kámpániey/ potym do Atrebáteńŕkich ciąŕnął/ Ewángelikowie czekáli Maurycego v Eyŕtetu ktory leŕy ná gránicy Báworŕkiej ŕiemie/ á gdy Mauryc przyiechál/ ruŕzyli ŕie do Roteburgu ktory leŕy nád rzeką Duberą w Frántoniey. Olbrycht z Brándeburgu/ bacŕząc iŕ ku zgodzie Mauryc ciąŕnie/ niepodobáło ŕie mu to/ odciąŕnął od Vlmy/ ciąŕnął ná ŕwá ŕzkodę ná Arcibiŕkupá Mogutyńŕkiego/ áby ná nim co wymogł/ thám mu czynił wielką ŕzkodę/ przez miecz y ogień nád rzeką Men/ y oŕzácował wiele chćiał od niego/ á gdy niemogli o ŕummę zgodzić/ Arcybiŕkup przecŕ wyiechál/ diałá w rzekę pomotáć kazał. Ciąŕnął potym Mauryc ná drugie Biŕkupy y káplány/ zwláŕzcŕá we Frántoniey/ wŕzędzie przed nim vciekáli/ ábo ŕie w ŕzáty odmieniály. Pothym obległ Fráncfurt/ á ku Maurycemu niecudnie mowił/ iŕ zgodę vczynił ŕnimi. Mizerna á vtrapioná byá ná ten czás rzecz poŕpolita w Niemcech [!] / przez náđetnoŕć á vpor kfiáŕzthek Niemieckich/ ktorych tám wiele

Ianá Szleydaná

ieft/ gdzieby iey nigdy pogánfki nieprzyiáciel thák bárzo niefkážíł/ iáko fie oni fámi fkázili/ niemáiąc przodkiem baczenia ná mieyfca obyczyfte/ w kthorych fie porodzili/ y wychowáli z oycow/ z Dziádow/ z Prádiádow/ niezliczone fzkody y morderftwá vbogim ludziem póspolitym/ y swoim przyiácielom poczynili/ niebacząc dobrodzieyftwá Cefárzá przełożonego fwego/ kthory fie pilnie ftárał zówždy o ich dobre/ o poftánowienie rzeczy póspolitey/ ták w wierze ták w obronie od głównego nieprzyiáciela/ fámiřz mu wřzędzie przekázáli/ podwodząc náń nieprzyiáciela iego krolá Fráncufkiego/ kthory nátym był/ áby Turki przywiodřzy wřzytkhę Germánią pokážíł. Mauryc znáiąc wielkie dobrodzieyftwo iego/ co mu wyrządził? piřalem o thym/ Olbrycht Wirceburřki/ Oto Woiewodá y drudzy dla wřzeteczności Lántgráfá/ kthory rzeczy póspolitey niebył nigdy pożyteczny/ iáko wielkie łobie fzkody o okrucieńftwá poczynili/ vbogim ludziom (nie Cefárzowi) moře káždy báczyć/ á teř iáwnie přętko wřzythki fkařał Pan Bog/ dla płáczu vbogich ludzi/ Mauryc w młodym wieku márnie zginął od Olbrychthá/ Olbrycht fie řam z rozpáczu zábił/ Fráncufki Krol od poddánego w gonitwie zábił/ Lántgráfa powietrze zaráziło/ Kůřfierřth Sáłki y z żoná teř rychło vmářł. Krol Ferdynánd widząc záburzenie ze wřzech řtron/ bacząc teř Máurycego pilne ftáranie dla wypuřzczenia Lántgráfá. Pořłał do nich Kánclerzá Czeřkiego Płáwenřkiego Mářgrábię/ kthory ziechawřzy fie z Maurycym/ rozwodził mu tę rzecz/ w iákiey nieprzeřpieczności řynowie Lántgráfowi oycá zořtáwią/ kthory ieřt w ręku Cefářfkich/ w iákiey teř thy będzieř Maurycyey/ gdy Kůřfierřt Sáłki pierwřzy wolno wynidzie/ kthory fie o tho pořtára/ iákoby zářię řwe dořtoieńftwo y imienie tobie mocą wydářł/ á pomagác mu thego my Czeřowie będziemy/ gdyř mamy z łobá dawná řprzyięgłość/ rozwodził mu teř iáko łobie w řziemi więcey niř Cefářzowi řzkody poczynili/ y wiele złego náplódzili/ przyřwalał na wřzytko Mauryc by iedno Lántgráw był wypuřczón. Tedy tym obczyáiem był wypuřczón/ áby thy Kondycye álbo árthykuły przyięł/ kthoremu były ieřcže w Háli ná przodku powiedziano/ wřzákže niektore v Cefářzá odprořzono/ wypuřczón przed tym Sáłkie Křiáję/ ále ná ten czás iuř do domu ieřał. Puřczón teř Lántgráw pod vmowá y rękoieńftwem/ kthory iuř pięć lat był w więźzeniu y z Kůřfierřtem Sáłkim. Cefarř zářię Metym (kthore lezy ná gránicy Fráncufkiey) miářto obległ dnia 22 Pářdzierniká/ ále był dorze opářzon od Gálikow/ přetho muřieli odciágnąć gdy řimná zářřly. Thám Olbrycht

Márgrábie chcąc zalię do Cefárzá w łáfkę przyść/ dobrze łobie poczynął/ potkał sie z Aumáliufem Fráncufkim Rotmifthrzem poráził go/ y fámeo rániwfzy poimał/ wziął pothym zań (*marg*) Olbrycht Anmáliufa poimał. (-)60. thyfiąc złotych czerwonych/ Cefárfkie też woýfko łzkody czyniło Fráncufkiemu krolowi we Fráncyey/ y zamek Hezdynum wzięli. Pifał pothym Krol Fráncufkim do kfiąząt áby fnim byli/ pámiętháiąc ná tho/ iż on dla wolności ich nakládu łwego niezáłował/ bo mu nie kmyfli było tho ziednánie kfiąząt z Cefarzem. Wolrath Mánselfdyńfki/ Kfiązę Brunłzwickie Henrykułá wygnáło/ iechał tedy záłowác sie nań do Cefárzá/ gdy był pod Metym prołząc o pomoc. Potym połłowie Kúrrierłta Sáłkiego á Maurycego/ ziechawłzy sie chćieli poiednáć Kfiązę Sáłkie z Maurycem/ ále niemogli/ bo sie zálię Kfiązę Sáłkie Kúrrierłtem pifał/ y pieczętował sie dwiemá mieczmi/ bo tho iest pieczęć Kúrrierłtka. Olbrycht Márgrábie znowu czynił łzkody Norymberczánom y Bifkupom/ y miásto **Bámberge** [!] wziął/ Mauryc tedy máiąc go w podeyrzeniu v siebie/ y v innych/ ziednał sie z Brunłzwickim/ obiecał mu pomagác przeciw Olbrychtowi takież Norymberczánom. Rozdzielenei dwudziefte Piąte.

strona: 237v

### Kfięgi trzećie.

CEfarz chcąc vřpokoić kráiny Niemieckie/ zložyl im Syem w miefiącu Sierpniu/ á w tym czáfu obległ Terowenne w Krolełtwie Fráncufkim/ kthorey dobył y łpalił/ (*marg*) **Látá 1553 Terowenne dobyto.** (-) poimawłzy tam Konnełtábliowego łyná. Byli połłowie krolá Angiełłkiego y Papięfcy/ áby ie poiednáli/ ále niemogli temu nic vczynić. Wiodł thez woynę Cefarz w Hetruryey przez podkrolego Neápolitáńłkiego/ łtárał sie otho Cefarz/ iákoby dołtháł Seny. Gdy Olbrycht walczył á łzkody czynił (*marg*) **Wálki w Pedemoncium.** (-)we Fránconiey/ połłał tám Mauryc woýfka z drugiemii kfiąžęty/ Olbrycht ośádziwfzy Schwinfurt y inne zamki wyieždzał do Sáłkiey źiemie/ máiąc z łobą więźniow dofyć/ nábrawłzy thez okupu niemáło od drugich miáft. Ciągnęły zá nim Brunłzwickie kfiąžęta/ y Mauryc áž do Ołterodu. Tám miefiącá Lipcá połłáli do niego liłthy/ opowiádaiąc mu woynę pewno iáko iest obyczáy/ połławłzy młodzieńcá iedngo z liłty/ był też od Ferdynándá krolá/ Płáweńłki Kánclerz Czełki z Maurycem/ przeczedłzy liłty Olbrycht/ rádził sie łwoich/ chćáli fortuny pokufić/ przyzwolili włzytcy mádrzy iáko y pan/ kazał tedy Olbrycht do siebie onemu młodzieńcowi/ mowił o Maurycem nie cudnie/ iż twoie kfiąžę trzy rázy wiáre zmienilo/ y

czwarty raz teraz zmienil/ niechay przyedzie/ dowiemy fie kto z nas komu bedzie winien/  
wyrzekfzy tho dal poslowi kilka zlotych iako iest obyczay. Agdy byli niedaleko od siebie/  
Olbrycht na druga stronę rzeki Wyfurgi fie przeprowil/ dnia thedy 9. miesiacá Lipcá zciagnęły  
fie obie strony/ okrutnie vderzły w sie/ y dlugo z soba czynili/ **na [!]** ostátku Maurycego  
**ieźni [!]** / porázili wšzytek poczet Olbrychtow/ ale Olbrycht przytárfzy do łamego Maurycego  
z rufniczka/ hártowaná kulka przebil Maurycego przez zbroie/ az nazaiutrz vmarl/ vciekl  
potym do Hanobryey/ poleglo (**marg**) **Mauryc zabit.** (-)ludzi z obru stron w ten czas wiecey  
niż czterzy tyfiace/ okrom rannych y wieźniow/ tam tez zabići dwa synowie Brunfzwickiego  
kfiáźećia/ Karolus y Philip/ iuz fie **tez [!]** byl wyciagnal Olbrychth/ iz daley mocy niemial.  
Byl potym y z ziemie wywołan od rady Cefárfkiey/ y dan na wolne łupy kazdemu/ ftey  
przyczyny zebrali fie nań Norymberczanie/ y Brunfzwickie Kfiáźę Henrykus/ thez y Biskupi  
porázili go do ostátka/ (**marg**) **Olbrycht porázon.** (-)y imienie iego poiedli/ na ostátek  
fie sam zabil. Mieli thowarzystwo z soba y zachowanie dobre/ Mauryc z Olbrychtem/  
poki na Cefarfkiey posludze byli oba/ to iest/ na Smalkaldyckiey/ na Francufkiey/ na  
Maydeburfkiey/ a na tey czwartej/ ktorá na Cefarza podniefli/ fzcęście fie im zmienilo  
przez ludzi pospolithych placz/ ktorego dofyć przez wnetrzne walki. Cefarz gdy Hezdyn wziál  
pod Francufkim/ thám zabith Oracius Farnezyus Krolá Francufkiego zięć/ poimani thez byli  
zacni Francuzowie Marefzkalus Marchianus y drudzy. Po smierci Maurycego Ian Frydrych  
Salskie Kfiáźę/ poslal do Cefarza proszac o stary swoy vrazd/ tudziez y o imienie/ ktore  
byl poliald Mauryc synowiec/ poslal tez w tey rzeczy posly do krolá Ferdynanda/ y krolá  
Dunfkio o przyczynę Augustus zafię Maurycego brát/ takiez Cefarza profil/ mial tez za soba  
przyczynę/ aby iego dzieci Cefarz nieoddalal bliskich vzedow y dzierzaw. Rychlo potym  
Sybilá rodziczka z kfiáźat Kliwenfkich/ zóna Ianá Frydrychá Salskiego kfiáźećia vmarla/ ktora  
zawždy otho Pana Bogá profilá/ aby iey Pan Bog niedal vmierac/ iedno przy małzonku  
swym/ vprofilá (**marg**) **Lata 1554** (-)to Inadnie/ a gdy ia miano chowac/ powiedzialo Kfiáźę:  
aby malo poczekano az tez bedzie gotow/ vmarl po niey iedennastego dnia/ oboie w wielkiey  
nadziei Pankiey/ z zalosciá pospolitego ludu/ bo przed tym niz vmarl/ wezwawfzy do siebie  
synow takiez poddanych przełozonych profil/ aby fie tak zachowali/ iakoby ludzie vbodzy  
vcifnienia we wšzytkich rzeczách niemieli/ zgodzil fie thez byl z Augustuſtem synowcem.  
Po smierci Edwardulá fzoſtego krolá Angielskiego (ktory

## Ianá Szleydaná

vmárł łońłkiego roku młodzieniec w fześcinaście lećiech) było w Angliey zámieřzanie rzeczy pořpolitey o wybieranie krolá/ Edwárdus niebořczyk máiac ząkrwáwione ferce przeciw řiořtrom/ Máryey y Elźbiećie/ náznáczył był zá żywotha ná (*marg*) Edwárdus vmárł. Látá 1554 (–)řwe mieyřce z dozwolenim rad/ Ioánnę řieftrzenicę řwoię/ z nawodu Nrotumbriufá/ bo zá iego řynem byłá/ áby thák przyřřło kroleřthwo ná iego dom. Márya thedy boiác řie/ vćieklá do Norfolcyey miáľtá Frámingi/ profřzác o pomoc/ á zá krolewnę řie nořzác/ zebrał řie ná nię Nortumbrius chćiał ią poimác/ lud pořpolithy záľtáwił řie zá nią/ á gdy widzieli iż ze wřzythkich řtron kniey idą pořpolićei ludzie/ wybráli ią zá dziedzićkę nád woľą niekorych przednieyřzych pánow/ pothym y Nortumbryufá poimáli/ á Ioánnę pod řtražą mieli/ rozmáite rzeczy á winy wynáydowáli ná Nortumbryufá/ iákoby był řkaźcá pořpolithey rzeczy/ iżby theř z iego przyćyny Krol vmárł/ wľádzono go do więźienia/ przyiecháľá Márya do Lundu przednieyřzego miáľtá/ y ná zamku rořkázowáľá (oni zową wieźá) kazáľá wřwypuřřzcáć zwięźienia Křiąžę Norfolckie/ kthore iuź řiedm ľat było w więźieniu/ teř Wintońłkiego/ Dunelfłkiego/ Tonřtalřłkiego/ Břkupy/ kторы o Rzymřką wiáre řiedzieli/ iż iey niechćieli przeľtác. Potym dnia 22. mieľácá Sierpniá/ řćięto Nortumbryufá/ y drugie przy nim/ á Dokthory/ Káznodzieie luterřkie/ wypędzono precz z kroleřtwá/ (*marg*) Ewágeliki z Angliey wypędzono (–)gdzie eř y náľz Křiądz Łaľki wyřzedł z Angliey do Duńłkiego kroleřtwá/ ále y řtámtąd wyřzedł do Fryzyey/ potym do Szwáncářłkiej źiemie. Mieľácá thedy Páździerniká był Syem w Łońdzie w Angliey/ á thám Máryą náznáczyli zá dziedzićkę kroleřtwá/ kthora odmieniľá wřzyťkie vřtháwy oycowřłkie/ y bráćkie w wierze/ á przykazáľá pod gárdľem/ áby wřzyťko po Rzymřku było dzieržano/ y rozwod ktory był vćzyniľ iey oćiec Henrykus/ z Kátáryną iey máťką/ zá wľaľny kazáľá mieć/ iáko był Papieř řkazał. Byli ná tym niekory/ áby zá małžonká wźięľá Philipá Cefářłskiego řyná/ ále Wiátus/ Suffolcyus/ z drugimi byli przeciw temu nářzekáiac/ iuź cudzoźiemcy nas w niewoli bęďá chowác/ kthorzyľmy záwźdy byli w wolnořćách řwoich. Potym w Londzie gdy řie ich náwięcy ziecháľo/ w Lodzie vćzyniľá rzecz ľámá do wřzyťkich rad řwoich záľuiác řie ná Wiáthuľá y Suffolcyego/ iáko ma preľľáďowanie od nich/ niechcáć teř nic bez ich rad ćzynić/ zwáľzćzá okoľo małžeńřtwá. Woľáľ pothym woźny ná Wiátuľá/ iż ieľt zďraycá oyczyźny/ teř ná Suffolcyuľá/ iż obráził

łtolec Krolewki/ także ná drugie/ łprzyłięgli łie tedy przeciwo iey/ áby iey dołtáli/ máiąc the nádzieię o miełczániech Lundfkich/ áby knim przyłtáli. Krolewná potym kazála mołt porębác ná rzece Támełic/ áby nikth do miáltá niemogł przyciágnąc/ oni tylko przedmiełcie ofiedli/ máiąc tę nádzieię/ áby knim miełczánie przyłzli/ ále było wołko ktore thego bronilo. Vltáwiła Krolewná zá łprawcę łwego Penbrucká/ á zá Hethmaná/ Hutynngtoná. Potym oni zprzyłięgli/ po kilka dni przepráwili łie ná inłzym miełcu przez rzekę/ chcieli inłzą łthroná do miáltá. Huntyng wyrwał łie przeciwo im/ poimał Suffolcyulá. Penbruck záłię ná inłzym miełcu Wiátulá y z iego towarzyłzmi/ potym y drugich wiele poimano w Londzie/ y Wełtymonłsterze/ ktorzy przeciwo Krolewnie byli. A thák tegoż roku miełiácá Lutego dnia 12. łyn Nortumbryulow Gwilfordus/ y z żoná Ioánná byli połłcinani/ z záłostíá wiele ludzi/ bo Ioánná nic niewinná była/ tylko iż nieodmawiála krolełtwá/ iáko iey (*marg*)

Gwilfordo łcięt Ioánná łciętha. (–)był Edwárdus náznáczył/ gdy łzła ná łmierć/ wwiála łobie głowę przełcierádlém/ wielkość pánién za nią łzło y drugie iá wiodły/ rzecz ná miełcu dlugá wczyniála/ iako iest *łiát* [!] obłudny/ kocháiąc łie w rozmaitych przemiennołłciách czáłow/ modlitwę ku Pánu Bogu łámemu wczyniála/ prołzác miłofierdzia á odpulłzczenia grzechow/ dla męki Pána Kryłthá/ była tho biáłogłowá wczona y dobrze wychowána w piłmie łwietym. Potym Suffolcius *łcęt* [!] dnia 21. thegoż miełiácá/ Wiátus miełiácá Kwietniá łcięt/ á łiołtrá Máryey Elłbietá pod łtrażá była/ potym theż pięc Dokthorow Káznodzieow ná łmierć ołádzono/ Hopperulá/ Brátłforthá/ (*marg*) Sufolius łcięt. Wiátus łcięt. Mária okrutna. (–)

strona: 238v

### Kłięgi trzeće

Laurenciulá Sándérá/ Rolándá Tállérá/ Rogieryulá/ iż niechcieli Papielkiew wiáry wyznáwác/ drugich (*marg*) Doktory popalono. (–)wiele pouciékáło. Vltáwiála tákie práwá kołcielne/ áby żadny Biłkup niechował káplánow żonátých/ á kthoryby (*marg*) *Łátá 1555* (–)żonę miał/ áby iá porzucił/ áłbo precz wyłzedł z żemie/ kłięg żadnych Luterłkich áby niebyło/ żadnego káplána/ áni miłtrzá łzkolnego nieprziymowác/ kthoryby był podeyrzány w Luterłkiew náuce/ Papielkie vltáwy włzytki záchowá. Miełiácá Lipcá/ Philip łyn Cefárzá Kárlá piątego przyiechał z Hiłzpániey wodá do Angliey. Pothym czwartego dnia do Wintoniey miáłthá gdzie go krolewná czekála/ przyiechał tám/ wyłzło przeciwo iemu wielkość pánow z Biłkupem Wintołłkim/ z Philipem też było zacnych ludzi dołyc/ zwáłzczá Kłiężę Albanus przyłzedł



ku krolewnie/ łófkáwíe zlobą mowili y długo/ flub im złożono ná dzień świętego Iákułá Hířpáńńkiego pátroná/ (tám ieden błazen tráfny mowíł: vćiekay Philipie da ćie śćiąć krolewná iáko y drugie/ boć ma thę moc od Papieżá.) Był też ná ten czás poleł Cefárski/ który zdáwał kroleřtwo Neápolitáńńkie/ od oycá Philipowi dla pewnieyřzego flubu/ potym řtámtąd wyiecháli do Lundu przednieyřzego miáłtá/ á tám im Wintońńki Bífkup flub dáł/ wefele było okazáłe ze wřzytkiemí krotofilámi. Ná dzień tedy 12. mieřiacá Liřtopádá złożyli Syem w Angliey wáłny/ ná który też przyiechał Polus Kárdynał/ ktorego był wygnał Henrykus Krol dla Papieřkiej wiáry. Ten Polus czyníł długá rzecz przed póřpolitym ludem/ iáko Pan Bog ráczył weyrzeć ná to kroleřtwo vtrápíone/ íř im dáł tákiego páná/ kthory będzie w wierze święthey řtály/ y póřyteczny rzeczy póřpolitey/ przywrocon był zářię ná řwoię oyczyznę y Bífkupřtwo od krolá/ on też vřkazawřzy pierwey liřt Papieřkie/ gdzie mu tę moc dáł/ rozgrzeřzył wřzytki od tego řie byli řtali Heretyki/ to ieřt odřzczepieńcy. Tego roku ná ořtátku Lutego/ Woyćiech Pruřkie Křiążę řwoię corkę dáł w Mářżeńńki řtan/ Ianowi Woyćiechowi Megelburřkiemu křiążęćiu. Páweł czwarty z domu Kárářow wybran ná řtolec Papieřki/ láta 1555. ten niechćiał áby go kto miłował/ iedno áby řie go wřzytcy bali/ przetho iedny řćínał/ drugie řadzáł/ drugie przeřládownáł/ tak řwieckie iáko duchowne/ zwlářzczá Kárdynały/ Kolumne/ Antoniego/ Pompeiuřá y inne/ Moroná Puteuřá Kárdynałá do więźzenia wřádzíł/ Luteryany rozmáięcie trápíł/ Legaty częřtokroć řláł do polřki/ prořzác á vpomináięc krolá/ áby řie řtrzeğł Luteryánow/ á moc řwá ná nie obroćíł/ vmáł láta 1559. mieřiacá Sierpniá/ dnia 18. po iego řmierći rzućíł řie lud póřpolity/ chcąc ćiáło iego powrozem wlec po vlicach do Tybru rzeki/ iáko niegodnego lezeć miedzy řwiętemi/ ále zátáili iego ćiáło Kárdynali/ y bez pompy pochowáli/ potym řie rzućili ná iego Inřygnia/ to ieřt Herby/ y ná řłup który kořztował 10. tyřięc złotych czerwoných/ (ktory on řam řobie ná pámiátekę dáł vczynić) aby řadney pámiáthki po nim niebyłó/ głowę y z koruná zerwáli z onego řłupa Papieřká/ wlekły iá dzieći po mieřćie/ ku háńbie iego řpiewáięc/ y wrzućili w Tyber rzekę z mořtu/ Kárářom pobráli konie/ piřářzowi Inkwizytorřkiemu/ máiętnořć pobráli/ Tárářy **połámáli** [!] / w ktorych było więźniow pełno/ y wiele rzeczy chćieli poczynić iego przyáćielom Kárářom/ by byli drudzy Kárdynałowie/ zwlářzczá Polus niehá mowáli/ przyczyná iego řmierći byłá z řrářunku/ gdy vřřlyřzał żonę řwego řynowcá Duka de Pálliano/ z miáry řwey wyřtěpić/ á wřtyd mářżeńńki řtráćić. Láta 1559. Kářeł piřty Cefarř Krzeřćiáńńki vmářł ieřt/ w kłářtorze

w Hiszpaniey/ który on był nadał kosztownie/ spuściwszy za żywothá Cefárstwo/ bráthu Ferdynándowi Krolowi Rzymfkiemu/ z przyzwoleniem Ellektorow Niemieckich. Krol thez Fráncufki w gonitwie domowey zábit/ drzewo mu tráfiło podle oká/ łzczego miał wielki bol/ trzeciego dnia vmárł. Pan Bog raczył kárác takie kthorzy krwie przelali wiele ná świecie vbogich ludzi/ dla niepotrzebnych

strona: 239

walek. Krolowa rzecz poſpolithą ſpráwuie/ áz doroſcie ſyn młody Delfinſkie Kfiążę. Tegoż roku to ieſt 1559. Pius czwarty Medychin przed tym ian Angiol rzeczony/ nie z tey fámiliey ktorą thez zową Medycles/ z domu Florentyſkich/ ále ieſt z nowey fámiliey z Medyolanu z proſtheho narodu/ z oycá álbo ieſzczę z dziádá lekárzá/ który był poſpolitych ludzi chorych lekárzem/ brát iego ſłużył v Fránciſzká Sforcyego kfiążęciá Medyoláńſkiego/ pod którym zamek odzierzał Mus rzeczony/ dla ktorego począł być zacnieyſzym v przyiaćioł/ ſłużał żołnierſką/ gdy ſie mu **poſzczęſciło** [!] zoſtał Márgrábiá/ zebrał wielkie pieniądze/ zwłáſzczá w ten čás/ gdy był Hethmánem od Florentſkich/ przeciw Henrykowi Fráncufkiemu krolowi/ tám wielką korzyſć otrzymał/ gdy bitwy wygrał/ dla tego Márgrábie dał mu ſtolec Kárdynałſki Papież. Rychło potym vmárł brát iego Márgrábiá/ ſkárby wſzytki ktorych miał wiele/ ſpádły ná Kárdynałá brátá/ potym y Arcybifkupſtwo Medyoláńſkie odzierzał/ nád práwo pierwſze Ferárſkie ° Kárdynałá/ gdy ſie prawowali przed Papieżem o nie/ Papież Káráfá chciał áby go żadny ſnich niedzierzał/ á w tym vmárł/ thákże ſie przy nim zoſtało wſzytko/ około Ellekcyey Papieżá była roznicá/ bo tám ſie miedzy Kárdynały co ſtronę trzymáią Cefárſką/ drudzy co Fráncufkiego Krolá/ ále wſzytki zhołodowálá Angielſka pekunia/ iż Angiol ná gorę wſtąpił/ y zoſtał Papieżem który teraz ieſt. Ten to Papież wybrał ná Kárdynałſtwo Stániſławá Hozyuſá Wármieńſkie ° Bifkupá w Prufiech Polaká/ który był poſlan w poſelſtwie od Krolá Polſkiego do niego/ kthorego thez vżywał w poſelſtwie do Cefárzá Ferdynándá. Látá 1560. Philip Krol Hiszpañſki y Angielſki od Turkow porázon/ ná morzu Medyteráńſkim/ to ieſt miedzy Hiszpañiá/ á Afryką gdzie ludu y dział wielkich poginęło wiele. Látá 1561. przyciągnęło wielkoſć okrętow Trukow dobywác Rycerzow Rodyáńſkich/ to ieſt **Bozogropſkich** [!] ná wyſpie Melicie ná morzu Sykulſkim. Przeciw ktorym poſłał

Philip/ y Papież Pius czwarthy ludu niemáło/ áby obleżeńcow rátowali/ tákże wie Pan Bog co fie teraz dzieie. Tym tho Rycerzom ktore byli Turcy wygnáli z Rodis/ dał był Cefarz wysep Melite/ zową Włofzy Meltá/ gdzie fie tám opráwili w obronę/ iż tám mogą być przespieczni/ iáko na Rodys y iefzcze lepiey/ leczmoc á częfte trapienie/ fkázi by nalepze mieyfce álbo budowánie/ á ludzi fpracuie. Księgi czwarte Kroniki fwiátá wżytkiego o Turcech y o Skándebergu. LATá od národzenia Páńfkiego 1259. Czáfú Albrechtá Cefárzá z domu Rákuſkiego/ przyſzli Turcy do Europy thym obyczáiem. Gdy Perfowie z Sáráceny walczyli/ profili Perfowie Tháthárow o pomoc iáko przyrodzonych/ kthorzy gdy przyſzli do Aziey z zamorza Káſpiyfkiego/ od gor kthore zową Caucaſy/ fpodobáło fie im thám mieſzkánie/ weszli w zakon Sáráceńſki/ y przyięli fnimi wiárę ktorą im był dał Máchomet y vftáwił. A ták trwáli pod fprawą Sáráceńſką áż do látá 1300. Gdy Othomanus (*marg*)

**Othomanus.** (–)proftego narodu człowiek był dla niekthorego wyſtępku precz wygnan z namiotow Tátárſkich/ zebrawſzy łotroſtwá wiele iáł zbijác ná morzu/ nietylko Krzeſciánom ále y ſwoim ſzkody czynił/ ták áż ſobie wiele miaſty krain podmánił w wielkiey Azyey. Oni pierwſzy Turcy wſlyſzawſzy o iego fortunie/ przyſtáli kniemu niektorzy/ ábowiem theż ſámi z ſobą mieli roſtherki á kłopoty/ będąc pod cudzą fprawą/ wybráli ſobie zá krolá Othomaná/ kthory widząc iż kniemu wielki lud przyſtawá/ przyięł fnimi wiárę Sáráceńſką od Máchometá vftáwioną/ áby thym więcey k ſobie ludzi przyciągnął. A ták gdy poſiadáli Trácią wezwáni ſá od Trákow Trucy/ przefadziwſzy dwie ſłowce tedy Turcy. Drudzy piſzą iż od Teukrow zową ie Turki/ ábowiem Teukrowie byli w Troiey tego czáfú gdy z Greki walczyli. Ale przeciw temu Silwius piſze powiádáiąc/ iż Teukry byli Włofzy z Krety wyſpu/ á ci Rzym napierwey záſádzili z potomki páná ſwego Eneáſzá/ ktorzy byli z Troiey vćiekli. Ale iáko kolwiek ieſt/ tedy ſá Turcy práwi Tátárowie y ieden ięzyk máią/ tákże y Perfowie/ Medy/ Párty/ Amozones/ Węgrzy/ ſtego narodu poſzli. Látá 1328. Po wykonánium lath (Othomanus) XXVIII. vmárł/ wybran fyn iego Orkánes ná Kroleſtvo Thureckie/ kthory napierwey do Europy drogę przenálazł woiowác. Orchánes Othomanus wtory Krol Turecki. ORchánes wtory Krol Turecki/ fyn Otomanow/ pychą á ſmiáłością oycu rowny/ około morzá Ponckiego y Bityniey páńſtwá ſwoie rozſzerzác począł. Then dziwną ſwą fortuną naprzod Miſyą/ Likáonią/ Frygią/ Kárią/ kroleſtvo ku Heleſpontowi áż do brzegow morzá Euxińfkiego roſciągnął. Vczyniá tho Grekom niezgodá/ iż moc á páńſtvo Othomáńskie

roflo/ á im od Othománá Prufyá álbo Bitynia wziętá/ z Grekow **niefzczefney** [!] niezgody/ Otoman ná pomoc wezwan do Europy przyiechał. Po XXII. roku iego pánowania zá żywothá lyná fwego Amurátá ná ftolec pánftwá fwego podniofl/ który pánftwo oycowfkie dáleko rozfzerzył/ iedno iż z Tátháry bitwy zwodzác od nich ná głowę porázon/ lud waleczny potrácił.

strona: 240

## O Turcech

Amurates Otomanus trzeci Krol Turecki. AMurates Orchanow fyn trzeci Krol Turecki/ od męftwá y obyczáiw oycowfkich nie odftrzelił fie/ rozum dowcipnego. Czáfú iego dwa Cefárze byli Konftántynopolfcy/ ktorzy fobie o pánftwo oczy łupili. Ieden który fie obawiał porázenia/ Amurátá fobie ná pomoc zámawiał/ podawáiac mu włość Káliopolá/ ná co go fnádnie przywabił z Azyey/ á teź niepotrzebował ták wielkiego profzenia/ który pałá aby wlytkę Grecyá pozál. Ten który Amurátá wiodł do Grecyey wczás go przez Helefpont ze wlytkim woýfkiem przeprowadził tym obyczáiem/ aby on po dokonaniu walki záiefpokoim przez morze przewieziony iechał do zemie fwey/ Tym teź obyczáiem Turcy z Azyey do Trácyey przyiecháli/ Amurátes przyiechawfzy/ nie co obiecał/ ále coby mu było pozyteczniey tho fobie ná vmyfle rozważał. Chronił fie bitwy ftoczenia/ odkłádáiac to ná infzy czás/ máiac thę nadzieię przewleczeniem wálki á niezgodámi wielkimi lámí Grekowie gdyby fie zwalczyli/ on by ná **nię** [!] prácowane á ludzká pomoc opuífzczone vderzył/ co y vdziałá iáko był vmyflil zdrádu pogánfká/ woýfko ná Greki rofpuífcił pod pokrywká karząc ty ktorzy od Cefárftwá Konftántynopolfkiego odftłapili. Wliádfzy w nawy Genuenfkie Helefpontu áż do Abidu przeiechał opánowawfzy Kalliopolim w Cherfonefsu inne Greckie miáftá obyczáiem nieprzyacielfkim borzył y poliádał. To fie działo látá od Kryftufá 1363. Iuż fie iáwnie fadził poiefć pánftwo Greckie/ y wielká część Trácyey pod fwá moc iuż był podbił/ wnet iechawfzy Mifiá mocá wziął/ pothym Bofsy y Trybálty zgromił. Wiechawfzy do zemie Serb fkiey y Bulgárfkiey/ iuż máiac w fwey mocy Adryánopolim/ Krześciánfkie woýfko ktore przeciwko niemu fzło poráził. Wiechawfzy do wyfzyey Mifiey z Lázárem Serb fkim Defpotem bitwę ftoczył/ ták drzewcem przekłóthy żywot z śmierciá zamienil. Pánował lat XXIII. Zoftali fie Krześciánie przy zwyciefctwie ále bárzo krwáwym/ bo y Lázarz Defpot Serbki zoftá ná plácu z rycerftwem co naczelniefzym. Amurátes zmárfzy dwu fynu

zoftáwił godnych ná kroleftwo/ Solimaná á Báiazetá. Soliman w Azyey ízeroko pánował/ then z Báiazetem z Azyey do Europy przyechawfzy bitwę zwiodł/ y w niey zginął/ ná Báiazethá páńftwo wftytko przypádło. Báiazáteus Otomanus czwarty Krol Turecki. BAiazeth Amuratow fyn á brát Solimanow ná kroleftwo podniesion. Oftrego był rozumu á ná każdá rzecz chciwy á fmiály/ mocą á chytróścią fwą rozfzerzył granice páńftwá fwego/ około Trácyey prácuiąc wftytkę/ okrom Konftántynopolá á Pery walkámi borzył. Potym ná oftátek do Greckiey ziemie woysko obrocił Tefsáliá/ Mácedoniá/ Phocyde/ y Atykę prętko pofiadł. Serbfką/ Bofeńfką/ Bulgárfką/ ziemię vftáwicznemu walkámi borzył/ młzcząc fie śmierci oycá fwego/ Kfiążę Bulgárfkie zabił/ drugie pod fwą moc podbił/ drugie áby mu trybut dawáli/ w pokoiu zoftáwił. Około Konftánthynopolá przedmieście/ polá/ winnice/ ogrody rolkofzne popalił/ thák długo około miáftá leżąc/ iż Cefárz Konftántynopolfki mufiál wiechác do Włoch/ do Fráncyey zebrząc pomocy Krześciáńfkiey/ miáfto głodem wielkim ścińnione chciáło fie okrutnikowi poddác/ bo ósm lat około miáftá leżał/ y łatwie by go iuz był doftál/ by

strona: 240v

### Kfięgi Czwarte

fie był nieobawał Węgrow á Fráncuzow/ kthorzy byli ná pomoc Grekowm iecháli/ przeciwko ktorým iechał y Krześciáńskie woysko v Nykopolim poráził/ tám Kfiążę Burgundiýfkie zoftáło/ Zygmunt Cefarz ledwy wiechał/ y wrocił fie záfię okrutnik do Konftántynopolim z nadzieią dobycia łatwieyfszego/ y leżał dwie lecie około niego/ y iuzby ie był wziął/ bo iuz ná śmiertelney pościeli leżało/ by był Támerlan Cefarz wielki á mocny Tátárfkim gwałtownym fwym przyechánim do Azyey onego od Konftántynopolim nie odwiodł/ bo mufiál przeciwko niemu iechác mocą fwą/ támże ná gránicách Gálácyey á Bityniey vffy złykowawfzy bitwę zlobą zwiedli. Báiazeth od Tamerlaná ná głowę porázon y żywo poiman/ złotymi láncuchy fkowány/ w klatce po wftytkiey Azyey wożon/ ná (*marg*) Támerlan. (-)znak zwycięftwá/ bo tám Turkow zoftáło było ná plácu dwie ście tyfięcy. Stáło fie tho od Kryftułowego národzenia 1397. Piřzą iż woysko Támerlánowe miało ludu wftytkiego iáko dwánáście fet tyfięcy. Wypuřczon był potym Báiazet y ták w tey lekkosci rychło vmárł. Támerlan naprzod w Partyey krolował/ wnetki Scityą pod fię podbił/ theż Hibery/ Albany/ Perfy/ Medy/ Mezopotany/ Armeny. Przeichawfzy Eufrátem rzekę z fześcią fet tyfiąc pieřzych á ieznych

z czterdzieścią tyfiac/ mnieyszą Azyą opánował. W ten czas począwfszy od Wolchi aż do Nilu Tátárowie z fwym Thámerlanem pánftwo swe byli rozszerzeli. Smirnę/ Antyochią/ Sebáften/ Tripolim/ y inne mocne y bogáte miáftá pobráli. Poráził też Támerlan Sultaná krolá Egipfskiego/ wziął Dámálszek y Ípalił/ Kaffę w Przekopfskim wyspie. Támerlan był człowiek okrutny/ á prawie iáko mowił Boży gniew/ kthory wfszytkę niemal Azyą wfkromiwfszy/ pogładziwfszy niektore okrutniki/ kroleftwa y ziemie/ fkárby/ lud/ plon wielki zágarnáwfszy z woyskiem swoim wrocił sie do swej ziemie y miáfto wielkie záložyl/ więźniami ofádził/ y łupy ozdobił. Kroleftwo vmieráiąc dwiemá synom zoftháwił/ z ktorych niezgody pánftwá/ kroleftwá przez oycá nábyte rofsprofszyły sie/ y pánftwo Pártow zágáfto. Ku Báiazetu záfię przyde/ ten gdy vmárł/ oftháwił kroleftwo czterzem synom/ ktorych są ty imioná Kálápin/ Moizelz/ Máchomet/ y Muftáphá. Kálápin piąty Krol v Turkow y Moizelz brát iego/ ná ktore pánftwá Tureckie przyfszli. KAlápin Báizetow syn miedzy czterzmi bráty ftáfzzy/ oycowkie otrzymał kroleftwo/ przeciwko kthoremu Zygmunt Krol Węgierski z wielkim woyskiem Dunay przeiechał/ ále niefortunnie bitwę fnim zwiodł bo porázon/ miał lud wielki iedno niefspráwny/ byli Hiszpaná/ Fráncuzowie/ Angli/ Niemcy/ Kfiążę Burgundiyskie to poimano y ná wykup dano/ Zygmunt Krol do Konftántynopolá morzem ziechał/ Ítámtąd potáiemnie do Rodis/ potym do Dálmáciey y Kroáciey/ tám wytrwał niźli do krolefthwá przyiechał. Kálápin też vmárł/ potym Orchanes syn iego modziuchny ná ftholec podniefsion/ ále rychło od Moizelzá Íthryiá swego zágładzon/ y sam potym rychło vmárł/ á brátu Máchometowi kroleftwo z ręku podał. ORkanes wtory/ syne Kálápinow młodzieńczyk/ zoftál krolem Tureckim/ ktoremu wnet Moizelz Ítriy pánftwo y z zdrowim wydárł/ ktory też niemáiąc synow/ po sobie wftáwił Máchometá bráthá syná Amurátá pierwego ná swym mieyfcu.

strona: 241

### O Turcech.

Máchomet tym imieniem pierwszy/ ále w rzedzie fszofty Krol Turecki. MACHomet po ześciu bráciey/ kroleftwo przez krwie rozłania otrzymał/ ktore fspráwował y rządził rozumnie y ono rozszerzył. Wáláchi walkámi częftemi wfspokoił/ y trybuty ciężkie im wftáwił. Gránice Tureckie aż do morzá kthore zowá Ionium náznáczył. W ziemi Boseńfskiey krolá poftánowił/ kthorego pothym prze iego zuchwáftwo ieden Grek zábił. Vmárł pothym Máchomet/ panował 17. lath/ roku od národzenia Kryftufá 1422. Then poftánowił krolewfski ftolec

w Andrynopolu. Amurátes whtory/ ále w rzędzie síodmy Cefarz Turecki. AMurat Krol Turecki/ ktory był w Azyey/ gdy vsłyżał o oycowey śmierci/ iechał do Tracyey/ ále mu Cefarz KonstántynopolŃki bronil páńftwá/ chcąc Muftáfę Báizetowe ° lyna ná iego mieyŃce wladzić/ wŃszakże poráził Muftáfę y zábił. Ten to Amurat wziął Grekom Tefsálonikę miaŃtho znamienite/ Ehtoliá/ Serby y Dalmáty náeiżdżał/ ále Georigius Despot Ráckie álbo SerbŃkie Kfiáżę chcąc od niego pokoy mieć/ wŃzedł Ńnim w krewnoŃć/ dał mu dziewczę Ńwoię zá żonę/ áczkolwiek miał innych doŃyć. Niepomogło to Amuratowi/ obległ mu zamek Smederow/ ktorego (*marg*) Smederow zamek. (-)doybł/ lyna iego wziął z Ńkárby wielkimi/ á Ńam Despot vćiekł z żoná do Węgier prosząc o pomoc. Ná then čás ian z Huniadá był opiekunem WęgierŃkiej ziemie/ ktory zebrałwŃzy lud wielki odiał wilkowi owce á Ńam ie poiadł/ wypłóŃzywŃzy Turki Ńam zamki y miaŃthá pobrał/ á niewrocił z dobrá wolá/ áż gdy byli Turcy v Wárny poráziłi Krolá PolŃkiego y WęgierŃkiego WładziŃława /w ten čás był ian z Huniadá vćiekł do Despota na zamek. Pamiętał dobrze Despot pierwŃzú krzywdę/ poimał Huniadá a nie puŃcił/ áż mu zamki iego wrocił. (ku pierwŃzemu rzecz) Amurat máiac Ńzurzego w więźzieniu/ profiła żoná zá brátem o lálkę (bo ŃlyŃzálá iz mu oczy kazał wyzŃzec) áby mu tego nie czynil/ mowiác: wŃszak go maŃz w ręku/ mozeŃz Ńnim czynić co chceŃz. On potym poŃlał áby mu dano pokoy/ ále nie wczas. A gdy Ńie záŃ zgodzil Despot z Huniadem/ zebráli Ńie przeciw Amurátowi z krolm nowym WładziŃławem ktorego gdy poráziłi wroćili BáylŃę zá flepego lyna Despotowego. Potym niezczefliwie Ńniem bitwę WładziŃław zwiodł do przymierzu/ v Wárny tám zgináł z wielkoŃciá Polakow y innego ludu poŃpolitego/ iákom o tym Ńzerzey przy kronice WęgierŃkiej piŃał.

strona: 241v

#### Kfięgi czwarte

O Skánderbegu Mácedonie Albáńskim ksiáżęciu. O Głupi Grekowie/ á niebáczni ná potomne czáfy/ wiele piŃząc o Ńwych rozumiech/ y meŃtwie z dawná nád inne ludzi/ ná osthátek nagłupŃzymi Ńie okázáli ná Ńwiećie/ á tho przeto/ gdy był Támerlan TáthárŃki Carz poráził Báizetá Thureckiego krolá ná gránicách OrmiáńŃkich/ iákom wyŃŃzey piŃał/ y iuż był práwie zgináł ná ten čás wŃzyćiek narod Othomanow/ by byli iego Ńyny młode do oŃtátku wygládzili/ po śmierci ich oycá/ ále ie chwáli ná Ńwe złe miedzy Ńobá/ iáko opiekunowie Ńwoich nieprzyiációl/ y pomagáli im jednemu jeden á drudzy drugiemu/ áż Ńie z nich ieden



ná plácu zořtał/ z ktorych potomřtwá wyřzedł ten okrutny Amurat/ po Turecku Murzabek/  
ku řzkodzie y vpadku řwemu y wřzemu Krzeřciáńřtwu/ bo ten napierwey przyniořł řtrách/  
iáki przed tym niebywał w Kreřciáńřtwie/ rozciáğüáięc řobie páńřtwá/ ták w Azyey iáko w  
Greciey/ w Mácedoniey/ we Włofzech. Náiefzdzał teř do Epiru to ieřt Albániey/ ktora kráiná  
ieřt część Máce

strona: 242

dońkiego kroleftwá/ wedle Słowieńřkich kráin Illirykow/ Bulgárow/ Dálmátow/ bliřko teř  
morzá Adriátyckiego/ ná ktorym Wenecya leży. W thym křięřtwie Albáńřkim álbo Epirockim  
byłó ná ten czás krzeřciáńřkie Křiáęę/ Ian Kářtryotus z narodu krolow Mácedońřkich/ řonę  
miał imieniem Woifáwę Słowieńřkiego narodu z křiáęęř Bulgářřkich/ z ktorař miał trzech  
řynow/ y corek takieř/ gdy řie iuř był wyciáęnął walczáć vřtávicřnie z Turki/ muřiał vcřzynięć  
vgodę z Amurátem/ tym obycřáiem/ áby mu dawał dań/ á w zákládzie trzy řyny řwoie dał/  
ktorym były ty imiona řtániři/ Geor/ Konřtáńthy/ náplákwřřy řie ich oćiec Ian Kářtryot/  
y náćáłowawřřy pořłał ie do Adryanopolá/ thym obycřáiem iáko vmowá byřlá/ áby ich nie  
truczono. Ale to zmienięł okrutnik/ řkoro mu ie przywieřiono/ dał ie obrzázác ná Turecká  
wiáreř z Wiekim weřelim/ y dáry iáko v n ieřt obycřay/ y nowe imiona vřřł Georowi deno imię  
Skánderbeg/ to ieřt Alexánder wielki/ álbo Alexánder pan/ widząc iego řłufřne řtánowienie  
w tych lećiech/ bo mu iedno byłó 9. lat/ á miał ná plecách známię iáko miećř řpodziwieniem  
wřřyřkich ludzi/ opatrzeni byli dochody dobreimi/ y dano ie vcřřyc Arábřřkiego piřmá/ thákw  
iř vmieli thy ięřzyki Arábřřki/ Turecki/ Grecki/ Słowieńřki/ Włofski/ chowano ie w dobrym  
ćwiczeniu/ zwłářczá w rycerřřkich rzeczách/ okazał řie ten Geor albo Iurek/ godnieřřy być  
nad inne/ przeto przełóżon ná vrřáđ/ y był řęđziákiem gdy miał lat 18. pořłan był do Azyey z  
woyřkiem/ thám řie okazał w wielkiey fortunie z řwey řpráwy/ przyiećhał do Adrynopólá/ był  
wđięćcznie przyięt od Amurátá. Ná ten czás Tátářřyn ieden chłop hruby z zazdrořci powabił  
go ná rękę w ćiářne mieyřce nágo řie bić/ rzeķł Skánderbeg przed Amurátem: áćřkolwiek  
to ná beřtyie zależy nágo bez zákwřcia czřynięć przed ludřmi/ wřřákwę tho vcřřynię ná twe  
rořkazánie/ gdy řie podkáli w ćiářnym mieyřcu/ tákw iř řie ieden od drugiego niemogł dáleko  
odchylic/ godřil mu Tátářřyn řřtych vcřřynięć w brzuch/ bacřřł to Skanderbeg dobreř/ przeto

lie ſchylił iáko łuk ſtrzegąc żywotá/ gdy ták ná ſię czuháli/ vpátrzył ſwoy čás Skánderbeg/  
prętko vchwycił ſwoią le

strona: 242v

wą reką iego rękę prawą/ przeciął mu plecy ſzablą/ áz ſie y krtaniowi doſtało/ gdy ielzcze  
blekotał/ vciął mu głowę y przynioſł przed Amurátá/ wzięł dary ácz ich nieżądał. Potym  
Amurat iechał ſwą głową do Bityniey/ dobywác miáftá Burfá/ bo to głową wſzytkiey  
Bityniey/ przyſzli przed Amurátá dwá Perlowie wielcy mężowie/ żądáiąc od niego zołdu/  
á ktore ma nalepſze mężę/ áby ſnimi czynił po iednemu/ iáką ſobie wybiorą broń/ tym  
obyczáiem zabijeli iednego znáiu dwu/ á by zarázem z drugim czynił/ niechciał ſie ná  
tho obrác nikt/ rzekł Amurat: czego czekałz ſynu moy/ čás iuz thę fromotę odegnác od  
tych wręgáčzow náſzych/ ácz tego drudzy niechwalili/ ná ſpracowanego mężá álbo ránnego/  
puſzczác mężá ſwieżego/ wielki to gwałt/ wſzákze ſie tego ważył Skánderbeg/ pocałowawſzy  
nogi ſwemu Krolowi/ iáko v nich obyczay/ kazał ſobie dáć koniá y zbroie/ wiedzion  
náprzeſtrone pole gdzie wielkość ludzi pátrzyło/ włożywſzy miedzy ſobą záchowanie według  
obyczáiu ſwego/ potkał ſie z pierwſzyego ſkoku iako ielt obyczay Perſom z rohátynámi/  
Zámpfá mu godził do głowy/ ále w tarcz trafił złamała ſie mu rohátyná/ gdy przyſzło do  
ſzable ránion Zámpfá/ y zabił go był Skánderbeg/ leć przypadłzy drugi towarzyſz Perfá  
ktorego zwano Iáká/ ráthował go nád vmowę. Bacząc Skánderbeg zdráde ich tym był  
oſtrożnieyſzy/ trafił Iáiá rohátyną w gárdło áz ſpadł ſkoniá/ Zámpfie ránnemu przeciął  
plecy ſzablą/ áz káżdá (*marg*) Zámpfá Perfá. Iáiá Perfá. (-)ſtroná była oſobno/ zwycięstwo  
nierowne otrzymał/ wiedzion przed Amurátá z rádością/ dwoie tám dary odzierzał. Potym  
gdy Nykomedyey dobywał/ tám Skánderbeg ná mury napierwey wſkoczył/ znák to ielt  
proporzec zwycięstwá wywieſił y dobył. Bacząc Amurat iego ſpráwę dobrą/ vżywał go  
wielgich poſługách wſzędzie/ zwłáſzczá przeciw Grekom/ Słowakom/ Węgrom/ forthunnie/  
ácz to on v ſiebie zákrywał/ áby miał Krzeſciánom folgować/ áleć miał tho baczenie/ iż  
niechciał ſie im porázić/ iż niechciał ſie im porázić/ áni ich teź mordował/ tlko ziwerzchni  
boy vkázował. Potym rychło Ian Káltryot oćiec Skánderbegow vmárł/ Amurat okrutnik  
wnet tám poſłał woýfká ſwoie/ áby tá poſiadł wſzytko iego kſięstwo/ co vczynił nád vmowę.  
Skánderbeg tego żáłował ſam w ſobie/ wſzákze tego niedał po ſobie znác dla wiele przyczyn/

ále brácia iego profili krolá/ áby ie przywrocił ná oyczyznę/ iáko był z oycem ich znowił/  
okrutnik tego zámilczál/ ftey przyczyny przypráwił im z iádu trućinę/ y potruł ie á pomowił  
iż fami pomárli/ y rzekomo ich żálowál/ mowiac łáfkáwie ku Skándebergowi/ przodkiem  
żálując iego bráćiey ktorzy pomárli w młodych lećiech/ fámeo też obiecał dobrze opátrzyć  
y oyczyznę wroćić/ by iedno czáfu czekał. Bacząc iego zdráde Skánderbeg/ odpowiedziál  
mu roftropnemi fłowy/ mowiac: Nieumárł mnie oćiec/ nie vmárli mnie bráćiá/ áni żadny  
przyiáciel pokiś thy náfwiećie/ żywą mi w Pánie Bodze/ á w tobie pánie moim nawyffsfzy  
krolu/ fłufzniefzym ia w fwym wieku miecz dzierżeć w práwicy fwey/ niż Sceptrum/  
przeto Amurate pánie moy/ day nam nieprzyiácielá fwego pod kthorym kroleftwá mocą  
dobędziem/ milfze mi to będzie ktego mocą doftáne/ niżli to ktore mi dárem dász/ był  
wefoł ftego okrutnik/ y kochał fie w tym. Ale Skánderbeg bał fie káżdey godziny trućiny  
táiemney/ przeto go vchadzał cudną rozmowá/ y wfzytkim fie łáfkáwie ftáwił/ wfzákże to  
nic niepomogło okrutnemu Amurátowi/ myflił o iego śmierći znawodu innych/ ktorzy go  
ofkárzyli/ iákoby fie brał ná oyczyznę/ á z Gáury to ieft z Krześciány miál porozumienie/  
chcąc thego doświádczyć/ fłáł go przeciw Despotowi z woyskiem do Mifyey/ y Serbiey  
wfzędzie Ierzyká Despotá/ ácz nie zchućiá/ poráził/ á do Andrynopolá przyjeżdżał po  
porážce/ wiele kfiążáth Słowáńfkich piáli do niego/ áby obczyzny dobywał chcąc mu  
pomógáć/ niegadał oto z żadnym iedno czáfu fwego pátrzył mowiac fam sobie/ Szalony to  
káždy/ gdy fie o wielką rzecz pokuřza á ktemu doftátku niema. Ierzy Despoth widząc fie  
wielekroć porázonego/ vćiekl fie do Władziřláwá

strona: 243

### O Skánderbegu.

krolá Węgierfkiego y Polfkiego/ o pomoc przeciw Amuratow/ o czym řzerzey w Kronice  
Węgierfkiey ftoi. Krol Władziřlaw znawodu Huniádá y Papieřa Eugeniulá/ wypráwił woysko  
wielkie przeciw Amuratowi/ áby Despothá záfię ná fwe mieyfce wfadzono. Gdy fie thego  
Amurat dowiedziál/ pořláł dwie woyská przeciw im/ iedno do Serbiey/ w kthorym było ludu  
80. thyfiác z Kálibářá/ (*marg*) Kálibářá. (–) z drugim Skánderbegá do Węgier/ gdzie było  
ludzi 50. thyfiác/ á fam zánimi z Iánczáry y z infzym ludem. Krześciáńfkiego woyská thylko  
było 36. tyfięcy z Iáńkolá Huniádem/ ktory iuř był przed tym Turki kilkoraz poráził á řnádz  
ná řmowie Skánderbegiem. Kalibářá pořożył fie náđ rzeká Moráwá. Huniád pořláł řzpiegi

Despotowe y swoie/ aby woynká Tureckie y położenie ich oglądali zwłaszcza Kálibáfzē/ gdy sie wywiedzia/ fkokiem zlobą wziął 10. tyfiąc ludzi co przednieyfzych/ á drugim kaza/ z lobą powoli ciągnąć/ przeprowił sie táiemnie przez rzekę Morawę/ vderzył wielkim pędem ná Kálibáfzē/ kthory z onego przeltráchu vftąpił sie nád zad trochē/ á gdy obaczył lud máły Huniádow **podkał** [!] sie fnim/ á Skánderebegowi rokaza/ co rychley ku sobie przyciągnąć. Gdy drugi lud przyciągnął Huniádowi/ fkáził serce Kálibáfzy/ Skánderebeg thez przyciągnął z nienaglá ku drugim Turkom/ wywiaduiąc sie/ kthora sie ftroná pochila. Węgrow przybywa/ y serce mieli dobre/ Kálibáfzá fle á fle do Skánderebegá aby sie potyka/ ále Skánderebeg gothowa/ sie niegothuiąc/ á posła/ do Huniádá tháiemnie/ aby fwey rzeczy niemiefzka/ tym filniey Węgrzy y Polacy woiováli/ bacząc fkázone serce v Turkow/ poczēli Turcy ná zad vćiekác/ Węgrzy thym mocniey fnimi czynili/ áz przyfzło Turkom ná vćiekána/ porázili ná then čás wielkość Turkow máłym ludem Krześciánie. Skánderebegow čás iuz przyfzedł/ przetho poimawfzy pifárzá Báfzowego (kthory vchá pobitych popifowa/) wáfdził go/ y kaza/ mu list pifác do Sędziaká Albánfkiego/ kthory był ná oyczyznie Skánderebegowey ná Kroiey/ imieniem Amuráthá krolá Tureckiego/ aby da/ w wiązanie themu

strona: 243v

#### Księgi czwarte

Skánderebegowi/ we wfzythki dzierzawy Albánfkie/ á sam aby v mnie bywa/ znáki krolewfkie ná liście nápiwáfzy/ poda/ Skánderebegowi/ zátym go zabił y wfzytki Turki ktorzy byli przy nim y przy pifárzu/ y co ich iedno zoftálo/ chlopi ie tez bili po wfiach w Bulgáryey/ w Mifey/ Serbiey/ y po lefie/ w thych Słowánfkich ziemiách/ bo fá nieprzyácielmi Turkom/ tylko przy sobie zoftáwił Amefę fieftrzeńcá ze trzemi fthy Słowákw/ ziechá/ sie do Skánderebegá wiele zácnych ludzi Słowákw mężow wielkich/ z ktorymi do Albániey oyczyzny fwey ciągnął przez Słowieńkie ziemie/ będąc v Dybry ná gránicy Bulgárfkiew/ obiáwił niektórym przyácielom vmyśl fwoy/ rzekli mu thego do gárdlá fwego pomagác/ aby tedy fwey rzeczy nie omiefzka/ ciągnął zetrzemi fthy ludzi pod zamek Kroia/ rozáfdziwfy kilka fet przyácioł po lefiech y gorách (*marg*) Kroie. (-)w táiemnych mieyfách/ posła/ fwego fieftrzeńcá Amefę przodkiem/ kthory (*marg*) Amefá. (-)podobien Turkowi/ ták mowa iáko vrodę y fzáty/ ná zamek w kielkodziefiát koni/ kthory pocałowáfzy Sędzia ká iáko ieft obyczay v nich/ da/ mu listy od Skánderebegá opowiadáiąc iego przyazd/ z wielkim

dołthátkiem/ gdy tedy Skánderbeg przyiechał/ pułzczon dobrowolnie zá lifty krolewfkimi byl wefeli. Stárołthá áblo Sędziak zálecał fie mu/ iáko tákiemu ktory tego godzien/ zamek y lthátki zamkowe oddał mu/ gdy tho obaczyli obywátele oney źiemie/ ziecháło fie ich wiele do Skanderbegá z radością wielką/ iż go Pan Bog fwą oyczyznę przywrocił. Potym Skánderbek vpátrzywfzy fwoy czas/ połał po ony ludzi co ie był ná lefie záładził/ ktorzy gdy przyfzli/ vderzyli na Turki y zbili ie iż żaden niewfzedł/ y záładził ná drogách wfzędzie/ áby żadny niemogł przydz znowiną thą do Andrynopola. Człowiek thedy połpolity vczynili w źiemie wielki grzmot wołaiąc/ biyćie biyćie (*marg*) Turki mordowano. (-)złe ludzi Pogánłkie okrutniki náłze/ á nieżywćie żadnego dla wolności náłzey/ wolność wolność/ wołali przewyżfzą/ pobili (*marg*) Libertas wołali. (-)Turki y dzieci y zony ich/ tylko ci zá ktorymi Skánderbeg proił zoftáli/ ktorzy też tam chćieli zoftác zoftáli. Otrzymawfzy Skánderbeg Kroią miáłtho/ y zamek y okoliczne kráiny/ záładzył dwa tyfiacá wybornych mężow w ciálnych mieyfcách ná przebywaniu/ áby bronili Turkom przyścia do Albániey. Turcy kthorych iefzcze było dofyc w kłiełtwie Albánłkim/ chćieli fie bronić ná fwych mieyfcách/ ále ie pobito. Gdy fie tedy do Skánderbegá wiele ludu z Epiru álbo Albániey náiecháło/ przywituiąc á miánuiąc go/ wyzwoleńcē z niewoley oyczyzny. Vczynił knim rzecz fzeroką w thy łłowá; Iełth wam wfzem rzecz wiadoma/ náłłachetnieyfy rycerze/ iáko był moy oćiec zniewolon od tego okrutniká Amurató/ á mnie był w niewolą dał/ chcąc pokoy mieć od niego/ iákiem połługi czynił okrutnikowi iáłne/ náto nic niedbał/ bráthy mi iádem pobił/ mnie thakieź chćiał vczynić/ oyczyznę mi połiadł/ á mnie płácź zoftáwił/ was zniewolić chćiał/ długom tego w łobie táł/ gdy iuż thego teraz czas przyfzedł niemiefzkána nam/ długom rozmyłł tę rzecz/ krotkiego iey dokonánia trzebá poki tyran niezwie/ mamy **fzczęście** [!] towarzýfzá/ ktore nam náłze przedfię wfzięcie dobrze powiedzie/ gdyź nam o wielką rzecz idzie/ o wolność/ mamy przyczynę łłufzną gdyź o fwe włáłne/ á nie o cudze mieyfcá czynić będziem/ bierzćie ná fię zbroie dochodźmy włáłności/ wfzędzie naydziem fwoie/ łnádnieć to nam domá przydzie/ iż zá Bożą pomocą doydzim łwego. Oblegli tedy Petrellę miáłto y zamek (*marg*) Petrellá. (-)poddáli fie dobrowolnie/ puścił łniego doborowlne Sthárołthę dárowawfzy go y inne/ á zoftáli ktorzy (*marg*) Petrálbá. (-)chćieli/ takieź Petrálbie vczynił/ y Stelufowi zamkom. Stelufá gdy (*marg*) Stelus. (-)niechćiał Stárołtá podác/ zwiázáli go y dáli Skánderbegowi/ potym okrcić dał Amelę poturczonego y

wiele innych/ przybył m też w towarzysztwo Moizeż Zyd krczony/ ná kthorym wielkie sprawy záležály. (*marg*) Moizeż przystał (-) Potym obległ Swátygrad zamek ná wyfokiey fkále/ ktery chćieli drudzy Turcy poddác/ ále im to ieden rozwiódł/ iż lepiej poććiwie vmrzeć niż bez ćci żyć. (*marg*) Swátigrad obległ. (-)Amurat gdy fie dowiedział iż Kálibálszá porázon od Węgrow/ był fhtego.

strona: 244

### O Skánderbegu.

záłościw/ poślał do krolá Węgierfkiego prosząc o przymierze do 10. lat/ wráćiác Mifią to ieft Serbią Despotowi/ otrzymał tho v Węgrow/ ále ieszłże był záłościwłzy fhtego co mu Skanderbeg wyrządził/ myflił tám wšytki mocy swoie obroćić/ ále iż žimá záchodziła/ przeto ná ten czás musiał być fpokoiem. Ná początku tedy Wiofny Skánderbeg ćiągnął pod Swátygrad dobywác go ále iż dział pote<sup>v</sup> niemiał/ przeto rozefawłzy lud w zagony/ puftofzyli kráiny Tureckie około Swátygrádá/ lud póspolity przyfzli do Skánderbegá prosząc áby przeftał kázić zboża/ gdyż to nie Turkom czynićie/ (*marg*) Mokrea. (-)ále nam chudzinie/ przeftał od tego/ rozćiągnął sobie páńftwo ktore iego óciec trzymał około mokrey gory/ áż do Bulgáryey/ Dybrá álbo Dobrá/ máła y wielga/ kthore był Turek iego oycu wydárł/ poddáli fie Skánderbegowi/ takież Mokrea/ chocia niebyła iego oycá/ y wiele innych mieyfc pod Turki pobrał. (*marg*) Dybrá álbo Dobrá. (-)Rozumiał dobrze Skánderbeg moc y gotowość przeciw fobie Turecką przeto vczynił Syem w Lyfsym fieft to miałto Wenetow w Illiryku) (*marg*) Lyffe. (-) tám profl kfiążąt sąfiednich o pomoc przeciw Turkom/ ktorzy też fnimi czynili przed tym wielekroć/ ci thám byli ná Seymie kfiążetá. Ariámnit Thopie Golim kfiążę Mácedońkie/ Andrzej Thopia/ Gerzyk Streż/ Ian Boik/ Czernowiec Stefan z Illiryku y innych wiele/ ktorzy wšytky obiecáli mu być ku potrzebie álbo poślác/ Ale pierwey knim rzecz vczynił w ty słowá. Mnimam/ Kfiążetá wielcy ludzi/ y wšytko Rycerftwo/ że to v fiebie wielce ważyćie/ iáko ieft niewierność okrutnego Amurátha zniewoliła wiele krześciáńftwa y ná tym ieft áby nam w tym kráiu przebywáiącym thákież/ iáko iuż był oycu memu vczynił/ nád obyczay człowieczeńki/ co Grekom/ Bořnom/ Miřnom/ Bulgárom/ Wenetom/ y wiele innym/ tak w Azyey/ iáko w Europie (*marg*) Rzecz Skánderbegowá. (-)poczynił/ nie mocą ábo száblá/ ábo iákim rycerskim obyczáiem/ iedno zdrádą przewrotnośćią/ obiecowaním dárow/ przyfięgámi/ y innemi fáłfzywemi á chytremi kufy. Mam też zá to że tho nietáiemną v

was z iákiey zacności poźzedł álbo wrofl Othoman/ ná ktore ludzi zá náfzych przodkow niebył  
fprofnieyfzy lud náfwiećie/ ledwo ie zaflugi co podleyfze przyimowano. Pátrćiefz/ fczęgo  
vrofli? powiem? z rozboiu tylko á drapieftwá/ przeto ie z oyczyftych mieyfc wygnano/ á  
nawięcey tám tego czynili gdzie ludzie fpokoayne czuli/ ábych wam miał łotrowfkie páraty  
powiáádác ná nie kthorychem ťwiádom/ czáfuby mi niedoťtáło/ y fnađz ffromotá ftákimi  
czynić o wolnoťć/ kthorzy nie męftwem iedno z niefortuny ludzkiey/ cudze kráiny poťiedli?  
Wfzákże gdy ktemu przyťzło/ mamy náukę iedną od niego przykłádną/ to ieft ábyfmy fie  
cudzą przygodą ftrzegli/ á iemu wiáry niwczym niedawáli/ gdy fie ich ná nim wiele omyliło/  
ále máłoby mnie wam o tym trzebá powiáádác/ gdyż to fámi oczywiťcie widzićie. A ieťliby  
mi tu ktho z was ták **chćał** [!] powiedzieć/ wiele Othoman mocą pobráł kroleťtw/ kráin/  
ludzi porázał bes licźby/ thák w Azyey iáko w Grecyey rycerfkim obyczáiem/ y tu fie nam  
tego trzebá obáwáć/ bo zeń mocy niemamy/ áni pocztow iego ludu wytrzymamy/ znam tho  
iź ma pocźty wielkie/ ktorych my ták mieć niemożem/ y ludzi wiele pomordował/ ále to  
máły dziw v mnie/ gdyż oni wfzytek vmyťł ťwoy y zwycźay ná fźáble ťwoie włóżyli/ y ná  
tym zaleźy ich duťzne zbáwienie/ takieź dobre mienie/ ále coź tho ieft/ mamy nádeń wiele/  
to ieft fpráwiedliwoťć/ wiele ia ná vmyťle mam/ ále niechcá nic niepewnego powiedzieć/  
gdyź fá rzeczy przyťzłe tháiemne ludziem. Ale co fie thycze ludzkiego ťmyťłu y rady/ prętkie  
wam vkaże wfzytkhkich rzeczy lekárťtwo/ gdyż ták żadney rzeczy trudney niemáťz/ ktorey  
by niemogłá wypráwić ludzká rádá/ ťmyťlneć ieft á dowćipne ludzkie przyrodzenie (ktho fie  
czuie) ku ťowiewy obronie/ zwłáťzczá kto ťobie roťtropnie pocźnie/ bo mu loťem ťzczęłćie  
przydzie/ lecz nam iedná rzecz przekaża/ to ieft gnuťnoťć á niezwyćzay/ á fthád niećwiczenie  
**prychodzi** [!] / bo káźda rzecz trudna fie y niepodobna zda/ ktorey człowiek zwycźáiá  
częťtego niema/ to iedno mamy mieć ná baczeniu/ izaťz fámo mieyfc y połózenie

strona: 244v

#### Kłięgi czwarte

kráin Mácedońfkich/ nas według ich przyrodzonego połózenia/ przeciw káźdego  
nieprzyiáćielá nawałnoťciá przefpicźnych nieczyni/ zaťz teź zamkow y miałth wczás  
żywnoťciá/ ťtrzelbá/ zbroiá/ y wfzytkim doťtátkiem niemożem opátrzyć/ co theź mnimaćie  
o mnie z poruczonym woýfkem od was/ ábych fie miał záwrzeć przed nieprzyiáćielem w  
murzech/ álbo fie ťkryć do láfá/ álbo z iákiey gory przefpicźnie pátrzyć ná nieprzyiáćiele/  
<http://rcin.org.pl>



á oni lud niewinny wiążą/ morduią/ zboża pfluia/ wsi pułtofzą. Niewytrwał bych záprawdę tákiey swoiey gnułności/ będę záwždy przed oblicznością nieprzyiacielá **nálze°** [!] z Rycerftwē swym/ chocia mie pocztem przelięże/ ále spráwiedliwością nic/ ábych dobrze iego mocy w ftępnym boiem przełomić nie mogł/ tedy zá Bożą pomocą zá świadomością mieyfc/ y kráin położenia/ thák go długo trapić będę/ wednie y wnocy s swoim Rycerftwem/ áż muśi wiezdżác z zemie z łzkodą y zlekością swoią/ chyba/ iż by tu chciał miełzkác/ á tu ftárzyć/ co nie może być/ bo muśi częłthokroć ku potrzebie bywác swą głową. A ták iuż iu złączaymy moc z mocą nie czekáiąc długo/ odložmi długie rady/ kthore czekác nie mogą woienney potrzeby/ czekamy nieprzyiacielá gotowo/ by nás łpiących niezáltał/ gdyć nas obaczy gotowe/ będzie mu žal swego vporu. Was też vpominam moi mili poddáni rycerftwo fláchetne/ ábyście nieprzykładáli fromotnego pokoiá nád spráwę woienną o wolność czyniąc/ coć Pan Bog przepuści ná was thoć y námię/ iednákiey fortuny swámi chcę vzywác/ iákościemi poczeli być wierni/ á spráwiedliwie sie záftáwiác o wolność/ ktora ielt nádewłztyki łkárby ná swiecie/ thák dokońcá trwaycie/ bez pochyby Pan Bog nálz łnami będzie/ gdy kniemu swoię chuc obroćicie/ profzę tędy/ ábyście mi posłufzeńftwo wierne záchowáli/ ná ktorym włztyko zależy gdzie trzebá rádžili/ gdzie trzebá/ ręką czynili do oftátniey godziny/ iechay was lud iego wielki nieftráfzy/ bo my łnim mamy czynić o swoie á nie on łnami/ gdy tho wyrzekł/ záwołáli włztycy Sthań sie łthań sie/ áby był Skánderebeg nálzym wodzem ku włzelkiey potrzebie przeciw nieprzyacielowi Krześciáńskiey wiáry. Ariámnites Xłiążę Mácedońskie (*marg*) Ariámnites. (-)napierwey powłtał/ dał zarázem trybut dobry Skánderebergowi ku tey potrzebie/ takéž drudzy vczynili. Po máłym czáfu przyšłá wieś z łtráchem wielkim iż Kálíbálzá z wielkim ludem ciągnie do Epiru/ łtrwożyło sie póspółftwo iáko to bywa zá nowotku/ poczeli vćiekác y z dobytku do miałt. Bacząc to Skánderebeg/ vpominał ie/ áby łobie łercá niekázili/ boć to ná wyrodku zależy ktorych łerce boiaźn trapi/ włzák iefli zwyciężymy włztyko sie nam dobro powiedzie/ iefli thež będziem zwyciężeni/ koniec nędzy weźmiem/ przebráwłzy lud co godnieyłzy ku podkániu ośm tyłiąc ieznych á łiedm pielzych/ položyl sie nád Dybrą/ bliłko woyská nieprzyacielłkiego/ wywiedziawłzy sie położenia ic ná troię woysko rozdzielił/ záłádžil w táiemnym mieyfcu trzy tyłiące ludzi/ nád kthoremi przełožyl Amezę/ á rołkazał im/ áby sie nieruřzáli ážby znáki widzieli/ to ielt gdy sprácowáne á rálne z obu łtron vyrzą/ áby sie w then czás wyrázili

ná nieprzyacielńkie woýfko okrzyk vczyniwfzy/ ná drugim mieýfcu tákże vczynił. Gdy fie iuż nieprzyaciel przybliżał/ kazał Skánderbeg ognie pogáfić á milczenie vczynić w nocy/ gdy tho obaczył Kálibáfzá rad był temu/ máiąc zátho áby fie bali. Skánderbeg vffy fzykował thym obyczáiem/ pierwfy vff ieznych rościągnał fzeroko ná czele y zákrzywił ij iákoby niewod gdy w wodzie idzie/ miedzy iezne fzykował ftrzelce piefze/ ták iż mogli y ná tę y ná ową ftronę przechodzić. Práwy rog trzymał Moížefz Stároftá Dibrfki/ Lewy rog fprawował Tánzyus fieftrzeniec Skánderbegow/ (*marg*) Szykowánie. (–)Skánderbeg dzierżał frcodek z ryceftwem dofwiadczonym Kroieńfkim/ bo ná tym wfzytko zależy/ bo go ci napilnieyfzy byli/ Vránákontes oftatni vff trzymał/ (*marg*) Vránákontes. (–) tenże fprawował y poóileczne vffy/ náuczył też piefze gdy z lálá vffy poydą iáko fie im mieli rofthępić/ Aydynus (*marg*) Adyn. (–)piefze fprawował/ ktore ták ciáfno fzykowano iákoby fie ieznym przełomić

strona: 245

### O Skánderbegu.

niedáli ze wfzech ftron/ chcąc fie Skánderbeg lepiej wywiedzieć fpráwy ich/ wyfláł pierwey hárcowniki ktorzy fnimi po iednemu czynili/ áby w thym czáfu znáki obaczył/ to ieft porporce/ chorágwie nieprzyacielńkie/ y fwoie iáko od fiebie ftoią/ przebaczywfzy to/ niedał fie fwoim z mieýfcá rufzác áby im **nieprzyaciel** [!] fzyku niezmylił/ ábo ná hak nieprzywiodł. Kálibáfzá gdy obaczył máły lud Skánderbegow/ iáł fię z nich fmiać/ iż fie thák názbyt fmiałymi czynią/ lekko ie fobie kładąc/ porwał fie nánie rázem nieporządnie/ fpárli ie zá rázem Krześciánie/ muñieli ná zad do woýfka. Skánderbeg tho widząc niedał ich gonić dla iákicy **zafátki** [!] / ále kazał im w fwey fprawie ftác mocno. Kálibáfzá krzyknał ná fwe áby fie rychley potykáli fthą trochá ludzi poki nieucieką wfępny boiem/ **podkály** [!] fie tdy duże przednie vffy wielie z obu ftron/ był kołat wielki/ lud fie máły fpracował Skanderbegow od wielkości/ ále niezámiezfkał wywieść z weýsrzodká fwiezych mężow Skánderbeg/ fercá im dodáiąc á ná pewną kazác/ bili fie dobrze fortuná y ná tę y ná ową fthronę fie fklániáá. Turcy wielkością/ náfzy męftwem przechodzili/ áż przyfkoczyły vffy **poóileczne** [!] z lálá ktore wielkim pędem vderzyły ná nieprzyacielńkie woýfko/ vczyniwfzy czoło wielkie/ fkázili wnet Turkom ferce náfzym nápráwili/ poczęli Turcy pierzchác náfzy ie gonić bijąc/ imuiąc/ łupem fie niebáwiąc/ áż ich máło vciekło. Potym fie tám rzućili gdzie woýfko leżało/ wielkie korzyści pobráli/ ktore miedzy lud poópolity rozdał Skánderbeg/ ftrzelbę zbroie tylko

wymowił. Potym Skánderbeg kazał fie do fiebie rycerftwu ziechác/ vczynił do nich rzecz fzeroką/ dziękuiąc przodkiem Pánu Bogu z thego zwyciętwa potym rycerftwu wftykiemu. Pifał też do kfiążąt fáfiednich dziękuiąc zá pomoc. Rychło pothy Władziłław Krol Węgierfki y Polfki wypowiedział Turkom przymierze/ áto vczynił znamowy Papiefkiey. Pifał thedy do Skánderbegá Krol Węgierfki profząc go o pomoc/ według powinowáctwa Krześciáńfkiego/ chcęcy nań wftykę fprawę przełożyć przeciw Murzábekowi/ Skánderbeg

strona: 245v

obiecał to vczynić/ przetho złożył Syem w Epirze/ ná kthorym profił kfiążątł fáfiednich zwłáfzczá Słowáńfkich od krola o pomoc/ ácz niekthorzy niechćieli mowiąc: iż mam fámim co czynić w ziemi/ ále drudzy przyzwolili. Obiecali tedy pořać 15. tyřiac ludzi z Skánderbegiem do Węgier ná pomoc krolowi ná čás náznámionowány. Amurat widząc iż fie nań zmowili pánowie w fáfiectwie/ nieduřał Grekom áni Słowakom blisko fiebie poddánym/ thakież Mácedonom álbo Włochom/ ále pořał do Azyey po ludzi/ fład mu ich przyřzło ftotyřiac morzem/ kthorym mieli drogę zámknąc ná wodzie. Papięř/ Neápolitáńfki Krol/ Wenetowie/ Rodyani/ Cefarz Konřtántyńopolfki/ y inni krzeřciáńscy krolowie/ ále fie to zmienilo prze łákomřtwo nářych/ iż przyiecháli w cálořci do Adryńopolá/ gdy dáli cłá po złothemu czerwonemu od głowy ná kilku mieyřcách. Gdy iuř byli gotowi Węgrzy/ Amurat iefzcze gotowřzy/ ofiadł polá v Wárny w Bulgáryey. Gdy miało przyřdz ku pothykáńiu/ obaczył lud wielki Ian Huniád v Turkow/ kthorego było puřtorá kroć řto tyřiac/ kthorego fie nienádziewáli według obietnic Papiefkich. Ian Huniád kthory wftyko řpáwował z Iulianem Kárdynałem/ kazał fie potykác choćia nierowne/ zdáło fie im řromotá vřtěpić. Potykáli fie tedy ále z wielką řzkodą Krzeřciáńfką/ gdzie Krol zábit Władziłław z wielkim ludem řwoich przez złą řprawę ich/ Skánderbeg niemogł ták być přętkoku tey potrzebie z řwoim ludem/ prze trudnořci kthore mu czynił Deřpot w ziemi/ bo przez Serbię y Bořnę przyřzło mu ciągnąc. A gdy vřřyřzał iż Węgry poráżono y krolá zábito/ z žálořciá tego y z płáczem vřywał thák iż trzy dni nieiadł áni piř/ áni řkim gadał lituiąc te °. Nářzekał potym ná Deřpotá Iurká Serbfkiego/ iż ten był wřzemu złemu počátkiem/ zwłáfzczá gdy Ianá z Huniádá poimał/ áby mu wroćil zamki/ mřcił fie tego Skánderbeg ná Deřpotem/ lud kthory fie był z woyská Węgierfkiego rozbieřzał/ niekthorzy przyřzli do Albániey/ thy Skánderbeg chował żywił/

dárował/ gleytował/ ktoregożkolwiek byli narodu.(*marg*) Deſpot. (–) O tym Deſpoście piſze Márinus Szczodreńki/ iż był áni Turek áni Krzeſciánin/ corkę iego miał Amurat chocia infze żony miał/ oczy pothym dał Swiekrowi wyiąć o zamek Smederow. Gdy go Kápiſtran vpominał áby Krzeſciánńką wiarę przyiął/ rzekł: Wolałbych ſie dąć obieſić niż Krzeſciáninem być/ był potym z Turki przeciw Skánderbegowi. Amurat Krol Turecki po zwycięſtwie ktore otrzymał nád Węgry podniósł ſie w pychę/ znawodu ſwoich vmyſlił wſzytki mocy ſwoie obrocić do Albániey przeciw Skánderbegowi. á miał y zamkow pod nim zdobywác zwlaſzczá Kroiey gdzie głowá wſzytkiey Albániey/ rozumieiąc tho iżby tám niemogł być bez ſzkody/ chciał Skánderbergá chytrym piſánim pierwey wſidlic/ piſał kniemu táki liſt. Amurat Othoman Ceſarz Turecki ná wſchod y ná zachod ſłońcá pánuiący Skánderbegowi wychowáncowi niewdzięcznemu żadnego zdrowia etc. Niemogę thák wiele piſác iákoſ mi wiele przewinał/ coſ vczynił w Węgrzech przy Báſzy/ co w Epirze/ co oycu mey żony Deſpotowi/ dał bych ci ia tobie był oyczyznę twoię byſmi był onię co mowił y ielzche gorſzego przewinił Bogá iedynego opuſciwſzy y Máchomethá proroká iego/ á przyiąeſ obłędliwą wiarę Gaurfką/ baczyłeſ dobodzieyſtwo moie/ á miał by był wietſze by był ináczey poczynał/ á ižeſ to trochę nád moim vrzędnikiem zwycieſtwá otrzymał/ thoć ſie działo moim folgowánim chcąc áby ſie vpámietał/ bom cie nie dał dkońcá trapić/ przetom lud máły przeciw thobie poſłał/ máiąc o tobie tę nádzieię iż przydzieſz kłobie. A ták nieprzeſtánieſzli tego pomyſłęc o thobie ináczey/ á przychyliſzli ſie ku mnie/ będzieſz miał pierwſzą łáfkę y ſwoię oyczyznę w pokoiu/ y pomoc przeciw káždemu niprzyiacielowi twemu y memu/ ſzerzey ci powie drugie rzeczy ten moy poſeł Vrádyn/ A zátym bądź dobry iefli małz rozum. Dan z Adrynopolá mieſiącá Lipcá od národzenia Iezuſá 1444. Rozeſłał potym Skanderbeg ten liſt przepiſawſzy kłiążętom krzeſciánńkim

strona: 246

ktchory ſobie dziwnie rozważáli/ ſámi Weneći poználi iż tho pod pokrywká piſał (*marg*)

Liſt Skánderbegow. (–)A ták Skánderbeg odpiſał mu w thy ſłowá: Rycerz Kryſtoſowey wiary iurek Káltryotus Kłiążę Albáńſkie Amuráthowi Othomanowi kłiążęciu Tureckiemu etc. Wykładałz mię ná liſcie ſwym Amurate rozmáicie/ iakobych ia z wychowania twego vroſł/ á ná oſtátku miałem ſobie źle począc/ ia cierpliwoſciá ſwoią y mienoſciá zwyciężę/ folgując

łthárći twoiey/ przeto y lifty y poźłá ná then čás od ćiebie wdzięcznie przyjmie/ gdyż mi więcej śmiechu przyniołły niz gniewu/ wkłádałz ná mię náprzodku liftu niewdzięcność z vrąganim/ y zmienienie wiary z przewrotnością/ náołthátku mię kłobie przyćiągałz gładkiemi łłowy/ iako Mágnes żelázo/ ábych iáko zapámiećáły duŕze łwoiey obłędliwą wiárę przyiął/ odłtąpiwłzy tey/ ktorey thy nie prawdą ále mocą bronilz. Obáčł sie co czynilz Othomanie/ co zá znaki thwego prorocká Máchometá/ co zá pilmo grunthowne wálzey wiary/ á iz wierzyłz w iednego Bogá/ toć káždy człówek wie ná świcie/ iz Bog ieden iełt y thák wierzy/ ále iáko kniemu przyść á przez kogo/ náty m włzytko zależy/ gdyż ełmy łámi modlenia iego niegodni prze grubość á grzechy náłze ćielełne/ thylko przez łáme go Krytułá iednaczá á łprawę náłzego/ mamy do Bogá przyłtęp mieć/ ále głuchemu prozno co powiádać gdy niełłszy. Co mi teź wykłádałz com náđ thobą vczynilz/ zálość łwoie ł trudno kto ma vmiárkowác/ łprawiedliwiem iá Othomane ná ćię ręce łwoie podniołł zá niewolą łwoią/ bo niełło o málą rzecz. Przodkiem o duŕzę/ ktorążmi był podał w czártowłkie ręce. Potym o oyczyne kthorás mi wydarł brácią pobiwłzy/ tholi mi zá przewrotność poczytałz/ izem oyczyne łwoie vtrapióną pod tobą wźiał/ iuzem dáley tákiey krzywdy znoić nie mogł/ wolność wolność toć nadewłzytki łkárby Othomanie/ ktorą ty ze włzey mocy łwey káždemu bierzełz/ tylko łam chcelz w niey zołtác ná łwicie/ przetho prołzę Othomanie/ opuść iuz łrogie pogrołki ná pothym/ á z zwycięłthwá łie Węgiełskiego niechwal/ á mnei tych rzeczy nie przypominay/ ktorymi mię nigdy ná łwą łtronę nienáwiedzielz/ mac káždy łwoy duch kthorym łwą fortunę łpráwuie/ ktorym łie ia theź łpráwowác będe według Bołkiey woli/ nieządáiąc v nieprzyaciela rády/ pomocy/ pokiá/ iedno zwycięłtwá. Dan z Namiotow ná Epirze Látá 1444. Amurat Othoman przeczłłzy liłt dziwował łie iego łercu łmiálem. máiąc zá to áby mu poráżká Węgiełska łerce łkázilá/ włzakże áby złey myłli nieokázal łwoim rzekł: mułzcząc podgárdłek. Zádałz Skánderbegu złołliwey łmierći/ cudney łławy/ Damy damy y łámi przy łrobie będziemy/ áby ćie w piekle było znác miedzy prołtymi. Wypráwilł thedy Amurat iedno wołłko do Węgieł/ á drugie do Albaniey z Feryzyułem wielkim mężem/ ktorego porázilł Skánderbek nad wálem rzeczonym Mokrzelz/ ktory miał ludzi 20. tyłiac/ áż łam ledwo vćieklł/ takieź y Mułtáfę kthory zá nim ćiągnáł w thákimże pocźcie ludzi vczynilł. Nábráli Albani korzyłści dołyc/ więźniow bárzo wiele/ zá ktore okupu nábrał (*marg*) Ferizyus porázon. (–)Skánderbeg. Ráđzilł pothym Mułtáfá Amuratowi/ áby walki niezáčynał z

Skánderbegiem do słuźnego czáfu. (*marg*) Muftáfá porażon. (–) Tego czáfu Lech Zácharyafz Kfiążę fłowiánfkie z Illiryku/ zábit od fynowcá Dukáiná dla puścizny (bo niemiał pothomká) (*marg*) Zácharyas zábit (–) wielki przyaciél Skánderbegow y pomocnik/ z ktorým był ípífek taki vczyńił/ ielliby kthory z nich zczedł z fwiátá bez potomftwá/ tedy ná drugiego ínich ípada ktory żyw zoftánie/ oddaláiąc od bliźfzych przyaciól. Po śmierci tego zácharyafzá/ Bołsá mátká iego vćiekłá fie do Wenetow ktorým zápiłá ty miáftá w Illiryku/ Szczodrą/ Dáynam/ Bálezyą/ Drynafth/ y wiele innych podleńfzych miáft y zamkow. Z they przyczyny Skánderbeg wzięł ná fie zbroię przeciw Wenetom/ poráził ie trzykroć nád rzeká Drynem/ áz vćiekł Dániel Kfiążę Weneckie/ pothym thy miáftá pobrał (*marg*) Skánderbeg miánowáne. (–) Słyżąc Amurat trudność Skánderbegowę z Wenety/ pośłáł zálie Muftáfę y Káráguzę z woýfkiem do Albá

strona: 246v

#### Księgi czwarte

niey Skánderbeg to słyżąc/ wyciągnął z Słowieńfkich kráin do Albániey ofadziwfzy Belezyą. Gdy fie woýfká zobu ítron ściągęły/ powabili fie ná rękę dwa/ z ítrony Skánderbegowey Paweł Dukáin/ á Kárágus z ítrony Tureckiey/ gdy fie drzewcy podkáli/ tráfił Páweł Káráguzá w práwe oko/ ktorego niemogłá tarcz záflonić dla pátrzenia/ áz ípadł íkoniá/ potym mu lzzyę vćiął/ (*marg*) Kárágus zábit. (–) wielkie íkárby z niego ziął/ bo ten tám obyczay chowáią/ co ná nim y podnim będzie wízytko iego/ ízacowano to zá 50. tyfiąc czerwonych złothych co ná nim było. Potym woýfká ktore ítały po gotowiu vderzyli wfie/ ále iż Turcy mieli íkázone ferce prze zábićie Hethmańskie/ (*marg*) Turcy porázeni. (–) przeho byli porázeni ná głowę/ gdzie Muftáfá poiman ze wízemi purpuraty/ zábitych policzyli 15. tyfięcy/ więźniow około trzech tyfiąc/ ítátkow/ ítrzelby bárzo wiele nábráli. (*marg*) Muftáfá poimā (–) Po they ízczefliwey ípráwie/ wezbrał fie zálie Sánderbeg do Illiryku do íwego miáftá Bálezyey/ ktorą Weneći álbo ich poddáni íkázili do gruntu/ záłował tego Skánderbeg przeto mowił: Niebáczny lud Krześciánfki lámi íwoiey krwie prágną. Rychłó/ potym Weneći dál mu te miáftá/ Bálefią/ y Dainam y iurgiel z drugich poftąpili/ y Hethmánem wybrali nád Illirykiem y Dálmácyą/ bacząc iego forthunę według ípráwy dobrej. Po porážce Thureckiey/ odkupiono Muftáfę dwiemádziefy tyfiąc czerwonych złothych/ thakże y drugie możnieyfe. Amurat po ítráceniu bitwie w Albániey/ był bárzo gniewien ná Skánderbegá y vmyflił wízytki

mocy swoie obroćić do Epiru/ przeto posłał do Azyey po lud Nátoliſki/ ktorego przyźzło w krotkim czaſu ſto tyſiąc/ zebrał go theż z bliźſzych kráíow 50. tyſiąc/ z którym ludem ciągnął ſwoią ofobą do Albániey/ niźli ſie ruſzył vczynił rzecz do rycerſtwá taką v Adryanpolá: Y pokiź będziem ćierpieć temu łotrzykowi tego kthory Bogá náſzego y mnie zdrádził/ áby ſwoię zaplátę wziął dla náſzey niedbáłości á lekko kładzienia wiele złego podziáłał/ ták iż wſtyd niedopuszcza thych rzeczy iáwnie wykłádác/ zażeſmy bogátfzych pánow/ więtfzych krolow/ kfiáżąt nieſkaráli/ á ich vpor przełomili/ áſzbyſmy tego wſzeteczniká niemieli ſkárác/ ktoregom wychował ná ſwą trudność/ ty zamki pobráć kthore podemną ſwowolnie poſiádl/ gdy to wyrzekł ſzeroką rzeczą/ rádzili niektorzy/ áby pierwey przechodniowie ſzli w máłym pocźcie á przeyrzeli y przewiedli/ kthorymby obyczáiem á kędy lud wielki miał ſie położyć/ gdyż thám z wielkim ludem trud

strona: 247

### O Snánberbegu

ny przechod/ drudzy byli przeciw temu mowiąc: iż to iuż przegłádanie nas nieraz omyliło/ iáko ſie w máłym pocźcie tám okaże/ ofkoczą ie wkoło/ trudno ma vydź/ á ták Bożę vchoway by náſz początek iáką kleſkę miał pierwey wziąć á nieprzyaciela poćieſzyć/ po ſobie bliſko woýłká rozłóżywſzy/ áby iedni drugich rátowáli gdzieby thego potrzebá byłá. Báſzowie ná ofthátek thák zámknęli/ áby trzecia część woýłká przodkiem ciągnęli/ zamki co potrzebnieyſze oblegli/ tákże vczynili/ ſzło przodkiem Turkow 50. thyſiąc/ położyli ſie pod Swatym grádem w Albániey/ zánimi też niedáleko Amurat Othoman z wielkim woýłkiem ciągnął rozdzieliwſzy ie ná woýłká rozno/ iáko v nich ieſt obyczáy/ iedni byli co z ſwoich vrzędow winni to vczynić kiedy każą/ drudzy z dobrej woli/ áby ſie w meſthwie okazał á dárowan był/ drudzy áby ſwey ćci popráwili/ drudzy zá pieniądze/ záſię durdzy ſą kthore zową Azápi/ Iánczárowie/ Oglácy/ Spáchi/ álbo Pretoryani cí nablížey Ceſarzá bywáią/ á ná tych wſzytká obroná zależy żywoth Othomanow/ kthorych iuż dziś bywa pięćdzieſiąttyſiąc/ ná tē czás było trzydzieſci tyſiąc/ ále przednieyſzy ſą dwa Báſzowie oni zową Belerbekowie/ ieden Nátholiſki z Azyey/ drugi Romániſki w Grecyey. Przyſzedł wielki ſtrách do Epiru/ zwłáſzczá gdy ták wielkiego ludu náſię nigdy niemieli/ Skánderbegá to nic nieruſzył/ iż o wielkim ludu ſłyſzał/ ćieſzył ſwoie mowiąc: zázwdy lud wielgi od máłego vtrápión bywa/ bo my mamy kogo bić/ á oni niemáią/ bo nas trochá á onych wiele ſzło mu ná pomoc



ludzi niemáło od łąfiednich kfiążąt/ ták iż mógł mieć wżytkiego ludu godnego ku bitwie o piętnáście tyfiąc/ do ktorych rzecz vczyńił ńzeroką ták wymowną iáko ieden Cicero ktorą tu opuńczám folguiąc krotkońci/ tylko to ná olthátku powiedział: iefliby tákı ktory był między wámi/ ktoremu by boiáźń ńerce trapiłá wiedz precz z woyská á fthoy ná ńtronie gdzieby cie nieprzyaciel niedońtał/ bo ia muńzą ludem brákowác/ iáko niegdy czynił Iedeon czyniąc z Amálechithy/ Wńzákże niebył tám żadny náleżion/ kthoryby ńwoy vmyńł zmienił pátrząc ná ochtę iego. Niemógł zárázem Skánderbeg wiedziec pocztu wżytkiego Tureckiego/ tylko tych co oblegli Swátograd/ przeto záfádził ńwe woysko w táiemnym mieyńcu/ kazał ńie cícho ńpráwowác bez ogniw/ áby ich część wywiodł ku bitwie á nie wżytki/ bo wiedział o wielkich ludziech ná zad/ tedy ták vczyńił/ vbrał młodzieńcow mężow dobrych czterdzieńci w chłopie odzienie/ ktoer návczył iáko ńie mieli ńpráwowác po chłopńku/ y mowić/ kiedy ich będą pytác/ iż ńtrawę wiozą ná zamek do Kroiey/ thákże vczyńili/ nábráli worow ná konie ńiedłńkie/ ńieńli ńpiżę do Kroiey/ blińko woyská Tureckiego ńzli/ ktore gdy ńtroże Tureczcy obaczyli/ powiedzieli o nich: ruńzyło ńie Turkow pięćdziefiát do nich poczęli im ńpiżę odeymowác/ á ńámi chćieli więzác/ oni ńie im bronili/ pobili y poránili Turki ledwo ich kilka vćiekło/ przyńkoczyło ich więcey bili ńie ńniemi oni chłopi iż ie poráźili/ tylko ich máło do woyská Tureckiego vńzło/ bo oni chłopi vńkákowáli im zrázow zá konie y wory/ iáko zá ńciánę/ przetho im przyńzło ńnádnie roháthynámi Turki iezne bić/ gdy Turkom dano znác do woyská iż ńie chłopi duże bronią/ y zábili iednego ńpráwce z Azyey zacnego Tureckiego/ pońtał Hetman Turecki/ boiác ńie iakiey záfadki/ czterzy tyfiące ludzi aby ie przywiedziono ze wżytkim/ oni chłopi niźli woysko przyńzło Thureckie/ vćiągáli ku ńwoim w gory/ Turcy po nich/ gdy przyńzli pod gorę gdzie były woyská Skánderbegowe ofkoczyli Turki i zbili ie iż ich máło vbiegło/ znáki to iefł chorągwie rycerńkie pobráli/ gdy ńie te ° Turcy dowiedzieli/ zámknęli ńie wkoło mocno iáko obozem/ boiác ńie ludu wielkiego. Pothym Amurat niefolguiąc ńwey ńhtárońci przyćiągnął z wielkim ludem pod Swátygrad/ áby vńtáńzył obleżone/ ńzykował woyská pod zamkiem iáko mieli ku ńzturmu ińć/ byli wefeli trzy dni y krotofile rozmáite czyniono. Potym pońtał do Stárońty Swátográckiego wieczor áby podał zdobrá wolą zamek chceli dobry dar otrzymác/ y cí wżytcy co thám zńim ńá/ y przy ńwoich ńtátkach zoftác y wolno odeńć y zoftác kto będzie chćiał/ a

## Księgi czwarte

iefli tego nieuczyni/ wezmą ij mocą/ á męki im takie będą zádawác iákich nigdy nieflýcháli.  
Piotr Perlat Starořtá Swátográdřki rzekł do thych pořłow z muru rořmiawřzy fie: (*marg*)

Perlat. (-) dobryřcie łobie czas obrali tákiedy řprawie w nocy/ áby o tym nietylko moi rycerze/ ále y dzień o tym niewiedziál/ a thák wám rádżę/ abyřcie corychley od morow odefzli poki was rycerřstwo moje nieobaczy. Obegnánřcy niektorzy chćieli ie pobić maiąc za řzpiegi/ ále tego Stárořtá bronil/ mowiac: Iż tę wřtawę trzyma wřzytek narod ludzki ná řwiećie/ áby pořel káždy miał wolne przyřcie y odefzćie. Rozgniewál fie Amurat iż z iego pořłow řmiech wćzyniono/ pořlał po wtore we dnie řtakimże pořelřtwem. Stharořtá im odpowiedziál: Niemiałem ia iefzćie nigdy tákiedy makuły ná łobie kthoraby memu řumieniu y ćci řzkodziła moiey/ ktorą teraz wálř pan ná mię chce włozýć/ od czego mię Pan Bog záchowá: ále oto lepiej (řolguiac řwey řtárořći) niechay odćiągnie ná zad do Adrynopola/ áby w tey nieprzeřpiecznořći á niewćzeřnořći w gorácořći prochu powietrze nie był/ ludu Bożeo nietrařil/ chceli iefzćie ná řwiećie przedłuzenie żywota mieć. Gdy to powiedziano Amuratowi/ targał łobie wář/ rořkazał řwoim Purpuratom/ áby rádżili iákoby bez řzkody dobyć tey łotrowřkiej iářkinie. Bacząc Skánderbeg iż fie ná to vdał Amurat dobywác zamkow/ vpominał řwoie Stárořty zwálřzczá ná Kroiey/ aby fie řtale bronili przyřzekáiac im zá dobry ráturek. Amurath zřzykowawřzy przodkiem lud pořty/ áby pořthym ná řpracowány lud przypuřcił řwieże ludzi męzne/ przypuřcił ku řzturmu pod zamek/ kthory ná wyřokiey řkale był/ odbili ie Obleżeńcy bez wielkiej prace. Przypuřczono drugiego dnia zálożywřzy dziáľá ná inney řtronie z ktorych dziurę wćzyniono w murze/ odbili ie přętko y dziurę zápráwili w nocy/ dał Amurath woľác po woýřce/ kto pierwey proporcem wřkoczy ná mury řto tyřiac álř weźmie/ drugiemu połowicę tego/ trzećiemu tegoż połowicę. A ták ruřzyli fie ku řzturmu/ Azápi/ Oglácy/ Ianczárowie/ y inni wielcy mężowie Tureczcy. Azápi obleżeńce odřtrzelawáli/ Ianczárowie pod drábinkách zá tharczám ná mury

strona: 248

## O Skánderbegu

leźli/ tákiez z drugiey řtrony drudzy ćzynili. Obleżeńcy dobrze fie bronili/ ręce im ku muru ku drabnikam przyćináli/ z kufz/ z ruřznic řtrzelali/ kámienie ná nie wálili/ ognie/ řmołę rořpuřzczoną ná nie miotáli y rozmáicie ie trafil/ ták iż muřieli wřtěpić z wielką

szkodą. (*marg*) Szturm ná Swátygrad. (-)Ferybáľzá máiac záto áby iuż byli ťpracowáni/ przypuścił z nowu trzy tyfiące ludzi z drábinkámi/ wziął wielką ťzkodę w ludziach/ tak iż muťieli z gory vćiekác ná doł do wojská/ á Obegnáncy ie gonili bijác. Amurat to bacząc odpoczynáwťy ťobie/ rofkazał wťzytkim rázem ku ťturmu iťć/ niewaźác ťobie nic ludzi pobitych/ iedno kiedy by doťyc vczynił ťwemu vporowi/ máiac zá to gdy ťie Oblężeńcy ťpracuią ná wielkim ludu/ rychley ťie poddadzą. Skanderbeg máiac pogotowiu dziefięć tyfiąc ludu wybornego/ Moizeľza teź záladził w táiemnym mieyťcu z piącią tyfiąc/ czekał czáfu gdy ťie wojsko Tureckie z ťwego mieyťcá poruťy/ miał teź porozumienie z Stároťtą/ gdy okrzyk vczyni ťtyłu wojská Tureckiego á podka ťie ťnimi/ áby teź oni z przodku tekieź vczynili/ máiac zamek ná baczeniu. Gdy tedy Turcy turmem ťzli ku ťturmu/ Skánderbeg w then czás z táiemnych mieyťc nád nádzieię Turecką/ przyciágnął zgotową ťprawą vczynił wielki okrzyk/ vderzył Turkom w thył/ gdzie wojsko było Cefárskie. Turkow ácz było wiele/ ále thák prętko niemogli ťie ťpráwić/ ci co v ťturmu byli wrocili ťie od murow do wojská. Oblężeńcy po nich/ tákże owi z przodku á owi ťtyłu bili ťie z Turki/ chocia nierowno/ ále tho mieli náťy náprzod iż ťie Turcy pomieľzáli bez ťprawy byli ná prętcie. Skánderbek gdy obaczył ťpracowanie ludzi ťwoie/ dał im znak áby vťąpili názád gdzie Moizeľz leżał zdругim ludem pieľzym y ieznym/ Turcy ich gonić niechćieli boiác ťie iákiey záladzki. Mieľzczánie y grodzánie ktorzy w oblężeniu byli wiele rzeczy doťáli Tureckich pod mury/ kthorych ie było záwarło dwánaťcie ťeth ná zámku y miáťteczku/ zábitych pod mury naliczyli trzy tyfiące/ Amurath trwał niemáły czás w pokoiu/ rádzác co czynić. Skánderbeg aby mu oprzykrzył the wojnę/ zebrał ťie z nowu vderzył w nocy po kfiężycu na Tureckie wojská/ gdzie ich wiele pobił bez ťwey ťzkody niźli ťie ťpráwili/ á gdy ťie ťpráwili vťąpił/ po

strona: 248v

#### Kfięgi czwarte

legło teź w ten czás Turkow dwa tyfiąca ránnych tyle dwoie/ z Krzeťcián zábitych czterdzieťci y dwa/ rannych tekieź. Amurath fráłował ťie ťam w ťobie iż ták około máley rzeczy wiele ludzi potraćił. aby (powieďział) nieprzyacielowi nieđał poćiechi/ kazał ťie znowu ku ťtumu gotowác/ á aby mu Skánderbek nieprzekazał wyľadził Ferybáľżę nań ťpiąciánaťcie tyfiąc ludzi/ áby ťie ťnim podkał gdy poyďą ku ťturmu. Skánderbeg gdy ťie tego dowieďział/ iż nań wyľadzono meźa wielkiego/ był tem rad y był pogotowiu/ gdy ťie ku ťobie ťciągáli/

pośłał kniemu Ferybafzá/ chceli sam ínim czynić rycerskim obyczáiem. Skánderbeg wlkazał iż bárzo rad chce/ chocia mu to drudzy rozwodzili mowiac iż więcey należy Hetmanom wodzom ísprawá niź męstwo. Skanderbeg powiedział: Alexánder wielki pan swiátá będąc/ czynił sam s Porufem Krolew Indyiskim/ thákież Pirrus z Pantakiem/ Rzymfcy panowie thákież/ Horacyus Koruinus/ Marcellus/ Torkwátus/ czynili sámi o rzecz póspolita/ mnie teź czemu tego macie bronić/ gdyżem sie nie sobie tylko vrodził/ ale y wam/ winienem to dla rzeczy póspolitey vczynić/ zwlászczá gdy mię kthemu wáfz y moy nieprzyiaciel ciągnie/ stábych sie mu w tym y wam leniwy/ wyrzekfzy tho pośłał do Ferdybáfze íefli gothow. Ferdybáfzá wyiechał w pole/ gdzie fobie mieyfce dáli. Skanderbeg teź przeciw iemu/ podkali sie drzewcy/ trafił go Skanderbeg nád tarcz w czoło/ áz ípadł z koniá y zdechl/ łupem sie niebawił chocia były ná nim kofztowne zapony/ bo Turcy ku takiej potrzebie wfzytkę máiętność ná sie wyložy/ rzućil sie do swoich áby sie rychley potkáli niźli íp[r]awcę ínfzego wybiorá. Turcy pochwyćili zábitego Ferybáfzę/ á pomieszali sie y ísprawie swey/ podkał sie ínimi Skánderbeg ínadnie ie poráził/ poległo ich ná placu siedm thyficy/ ránnych więźniow barzo wiele było/ w then czas ich theź wiele od Turkow do Krześciánfkiego woyská vćiekło/ zwlászczá/ Grekow/ Słowakow/ y innych. Gdy sie Turkom niezfczęściło/ weszli w radę tajemná/ naleźli chytrfzá drogę tho íest gdzie mocá niemogá tedy zá pieniádze przewiodá/ rufzyli sie do Dybry niedaleko do ínfzego zamku y miáfteczká/ ktore teź ležá ná wyfokiey íkale/ ná ktorym niebyło wody/ íedno ítudniá do kthorey wodę dźdzowá puřczano rynnámi z dáchow/ gdy ten zamek y miáfteczko oblegli y dziurę z dział wybili/ pośláli do Stárofty tegoż Perlátá obiecuiąc dáry wielkie áby im zamek podał zá dobrymi dáry/ obiecuiąc káżdego zásobná dárowác. Perlátth pośly odpráwił íako pierwey/ ále íeden zdrayca w nocy potáiemnie ízedł do woyska Tureckiego vczynił ínimi ímowę dáć im znác gdy máią á kędy przypuścić ku ízturmu. Turcy go ínáczeý náuczylí/ aby wrzućil scierw íaki w ítudnię/ tákże zdrayca vczynił/ zárzázal pía y kotkę wrzućil w ítudnię w nocy/ bez ktorey sie niemogli obyć/ á gdy obaczyli zlékli sie rozumieiac być zdraycę między sobá/ weszli w rádę/ rádzili drudzy áby sie poddáli poki go bárzo nieziátrzymy/ gdyż zádney wody dobreý mieć niemožem áni bez zdrayce być między sobá. Bacząc to Stároftá Perlát (ich íęzykiem Protofengiel/ to íest Opát) iż sie ná złą rzecz íklániáią/ vczynił knim rzecz táką. Y co zá ílepothá wáfze íercá oliádłá rycerstwo íláchetne/ że thak prze małą przyczinę sámi siebie y miefce oyczyfste

vtrácić chcećie/ Skánderbegá cnotliwego páná záfmućić á Thurká chytrego nieprzyaciéla  
iáko węzã w zanádrã wládzić/ máiąc fnadzã zã tho áby on kiedy komu wiárę ftrzymał/ który  
fzuka wednie y wnocy tego fortelu/ iákoby fwoy iad ná głowę wáfzë wylał/ á z was wolnych  
niewolniki poczynył/ pátrźcie dobrze iákobyśmy mogli przez thy vfvy zroifthe prześpiecznie  
iść/ álbo komu weyźrzyć w oczy mogli/ áby dobrze Amurat nam wiárę ftrzymał/ ále iego  
fyn Máchomet okrutnik/ thakież iego rycerze drapieźni nigdyby iey nam nieftrzymáli/  
pámiećiájąc cozmy im pod Swáthym grádem poczynili/ iż iefzczë drugim rány niezãzyły/  
drugim źemie niedoftawáło ná pogrzeb/ wierźcie mi że zã thy fwe duźze z nas offiárę  
poczyniã/ pozne będą żáłoby náfze gdy będziem mowić: Błogofławieni oni ktorzy zoftáli  
ná fwych miey

strona: 249

### O Skánderbegu.

fćách poćiowie broniãc fie nieprzyaciélowi/ Niemálfz niemálfz przyczyny przecz byście fwemu  
złemu á niecnotliwemu zámýfłeniu dofyc czynić mieli/ á iefli niewierzyćie/ oto ia napierwey  
wam kredęnc vczyñię/ iefli to o tę wodę idzie przynieście mi iey. A gd przyniešiono  
zámãciwłzy iã pił napierwey y rzekł: Iákom żyw fmácznieyſzey wody niepił/ zwálfzczã ná  
thákim mieyfcu gdzie fie trunek poſpołu ze łzami miefza/ ále oto koſztuyćie á doſwiadczyćie/  
pili niektorzy onę wodę/ ale drudzy niechćieli mowiąc: ácz wody probuiemy/ ále zdraycę  
ſprobowãć niemożem/ nigdziey mu nieuydziemy. Przeciw themu Perłat mowil: Iż mamy  
zdraycę w ręku/ gdy będzie wiára miedzy námi ftálã/ fnádnie fie zdraycã okaże. Wefzli  
w ráde/ więtfza połowicã ich wotowáli/ áby miálftho podali Dybrę Turkom. Perłat proſil  
rozwodząc im/ áby fwoy vmyſł zmienili/ niechćieli tego ináczey mieć mowiąc: gdyſz ták  
częlftho do nas fle Amurat przyrzekáiąc nam vmowę zdzierzyć/ podaymy mu wczãś poki  
fie nieroziątrzy. Podáli tedy miálfto Dybrę y zamek Swáthygrad Turkowi miefzczãnie y  
włzytko rycerſtwo/ dano wolne miefzkãnie kto chćiał ná przedmieſćiu/ tylko w mieſćie  
nic/ Turki włzytko ofádzono. Piſze then Hiſtoryk Márinus przyczynę drugã wydãnia zamku  
y miálftà/ iż thám nie ieden narod był/ áni iedney wiáry ludzie/ byli Słowacy Greckiey  
wiáry/ byli Albani/ Włofzy Rzymfkiey/ iedni fie drugich ftrzegli/ iedni chćieli (*marg*)

Dybrę Turcy wzięli. (–) mieć nád drugie/ thákie rzeczy niecierpiã ſpołecznoſći/ puſcił  
Amurath wolno Krzeſćiãny wzięwłzy zamek y miálfto. Syn iego Máchomet zgrytał ná nie

zębami niechciał ich żywić/ ále mu tho óciec Amurat rozwiódł/ iż y nieprzyacielowi ma być fłowo trzymano. Skánderbeg/ kthory lu zbierał áby Othomaná z Albániey wypędził/ gdy fie tego dowiedział był fmućien/ przyfzli przedeń Dybrzanie y Swáthogrodzanie z Perlatem fwoim/ włożywfy páfy ná fzyie fwoie bez czapek pádli przed nim/ Hethman Perlát ie omawiał iż ci niekrzywi/ Perlátowá teź była iáfna poftugá/ tylko w thym był winien iż dpuřczał ledá komu z nieprzyacielmi rokowác/ bo to ná ftárfze zależy/ á nie ná pořpolity lud/ wiedząc iż Turcy dáry włowiá obietnicámi přetko zdiááiá. Potym dárował Perlátá y odpráwił poćciwie/ drugim teź przepuřcił. Óladziwfy zamek y miaftho Amurat rufzył fie do Adrynopolá/ Skánderbek ponim ftyłu wřędzie trapiąc go ze wřzech ftron/ thák we dnie iáko y wnocy z ciáfnych kátow/ z przodku ciágnął Bářzá Natoliřki/ z thyłu Komániřki/ á weřzodku Cefarz/ máiąc w káżdym wořfce po pięćdziefiáth thyfiąc ludu/ ále ich tám zořtało trzydzieřci tyfiąc/ okrom więźniow y rannych/ y tych co w ciágnieniu mordowál/ więźnie potym dawał ná okup/ zá kthore zebrał niemáło pieniędzy/ po wyciágnieniu Turkow z Albániey/ czynił řzkody Turkom Skánderbeg/ zebrawfy ludu óřmnařcie tyfiąc pokuřił fie dobywác záfię Swátygráda/ y dobywał mocnie ták iż iuź był Moizeř z pororcem ná murze/ lecz řtrzelby niemieli tákiey iáko Turcy mieli/ odbili ie Trucy ze řzkodá nářzych. Amurat gdy fie tego dowiedział/ kazał głos puřćić iż ciágnie z wielkim ludem do Epiru/ y ciágnąłby był lecz zimá záchodziłá kthemu ftárego wieku był. A gdy było ná wiořnę zebrał fie z nowu do Epiru/ wřiáwfy zlobá fyná Máchomethá nád fię okrutnieyřze ° y ćwicznieyřze° pořłał pierwey řzpiegi álbo Mártálaufy ktorzy ludzi biorá ku wiwiedzeniu co fie w ziemi dzieie. Sebáliás Hetmā ciágnął przodkiem do Albániey máiąc zlobá ludu czterdzieřci tyfiąc/ pořożył fie pod miáftē Kroią/ ktore ieřt głowá Albániey/ ále (*marg*) Sebáliás. Kroie. (–)byłá opátrzoná dobrze przez Skánderbegá/ ná ktorey przełóżył Vránákōtá wielkiey řpráwy człowieká iuź niemłodeo wieku/ dawřzy mu ná cáły rok żywnořci ná ludzi puřtorá tyfiącá wybránego. Sebaliás wywabiał ku bithwie mieřzczany/ ále fie oni řkromnie záchowáli. (*marg*) Vránákontes. (–) Skánderbeg máiąc ludzi około dzieřięć thyfiąc wybránego/ chciał sie onie pokuřić lecz fie ftyłu obawiał Amuratá z wielkim ludem/ á teź w dobrej řpráwie byli niełáczyli fie od wořřká/ á thák zátáił fwoy lud ná přeřpiecznym mieyřcu.

## Księgi czwarte

A gdy Amurat przyciągnął z łynem Machomethem/ wielki strach okazowali wżythkiew Albániey/ położyli sie w koło Kroiey/ leżeli na dwie mili zo wżech stron/ á strojąc tyumfy rozmáithe strachy czyniąc miełczánom. Trzeciego dnia posłał posły do stárszego miásta łtym poselstwem/ aby mu podał miásthó á dar otrzymał dwieście tyfiąc ápr/ y mieyfce między przełożonymi/ á drugim osobne dáry/ y wolność przyścia y odeścia. Vránakontes nie dał posłom do miásta wchodzić/ tylko przed fortą ie odpráwował/ kthora iednász była w mieście/ póspolity człowiek rzekł Hethmanowi áby łnimi żadney rozmowy niemiał/ tylko áby powiedział: iż łłowy niebędziem mowić/ iedno żelázem brzękác. A tak Amurat kazał nálać wielkich dział ktore z obu stron miásta przytoczono/ y potłuczono łnich do połowice murow/ z drugich stron bronili gory przyłthępu. Turcy byli dobrej nádzieie rádiuąc sie łupowi/ przypuścili tedy Turcy ku łturmu prófity lud Krześciáński niewázac ich łobie nizacz/ wołáli niebożęthá áby im łolgowano boć poniewoli idziem/ Obleżeńcy kazáli im pádác kiedy łtrzelbę pułzczá. Máchomet biegał by łzalony/ wołał obiecuiąc łto tyfiąc ápr kto pierwey na mury włkoczy z proporcem. Gdy iuż wiedział Vránakontes ze wżythkich stron moc nieprzyacielłką/ vczynił rzecz do wżego rycerstwá ktorzy byli rozmáithego narodu/ Włofzy/ Niemcy/ Słowacy/ Albani/ Mácedonowie/ w thy łłowá: Nic niedbaycie rycerstwo łłáchetne ná tho/ iż Othoman trochę muru obálił około nas/ aleć łercá náłzego mam zá tho nieobáli/ toć iest namocnieyłze miásto/ gdzie zgodliwą myłłá wżytcy łobie pomogá/ nierołpacznym vmyłłem/ dla wolności/ łławy/ pożytku/ miłłosci ieden ku drugiemu/ boć tho ná bestye zalezý á nie ná ludzi záwierać sie przed wilkiem w owczárni/ cobyłmy zá łławy dołtáli by nas mury miáły bronić/ á niemy murow/ łłufznieyći będzie y poćciwiey gdy sie łámi łiebie bronić będziem y murow/ boć nam miásto z mury/ á nie miástu nas/ Skánderbeg polecił/ boć cnotá mocna/ ktora iest w trudnościách wychowáná/ łnádnę przywyknie nieprzełpiecznościám/ ktory żęglarz nieprzy

strona: 250

## O Skanderbegu

wyłł morzu niełpokoynemu/ niemá zwyczáiu dobrego. A thák ręká náłzá niechay broní ogolonych murow/ od nieprzyacielá/ zá łłábe mury/ łławmy mocnie ciáłá łwoie. Vczynił też Othoman rzecz do łwoich/ łlubuiąc im/ iefli zginá/ zá dułzne zbawienie/ iefli będą żywi



opátrzenie mieć będąli łobie dobrze poczynáć. Ie ° fyn Máchomet z ołobná vpominał/ y obiecował takież káždemu tákie<sup>v</sup> dáry dáć zołobná. Gdy pierwšy lud prošty przypuřczáli iákom piłał/ przypuřczono potym Iánczáry/ Azápi/ Eglany/ Pretoryany/ ktore Obegnáncy odbili y zbili ich wiele pod mury/ drugiraz y trzeći raz łzturmy czynili z drábinkámi niektorzy/ (*marg*) **Rzecz Amuratá** (-) drudzy łtrzelbá odłtrzelawáli/ áby przeřpieczniey mogli po drábinkách leść/ á gdy ták iedni po drugich łzthurmowáli/ Skánderbeg vpátrzywřzy łwoy čás/ vderzył ná zadnie Tureckie namiothy/ pobił tám ludzi ktore tám mógł náleść y wiele im rzeczy odebrał/ tak iż muřieli do woýłká przedniego vćiekáć zřzkodá łwoiá wielká. Gdy to obaczył Othoman/ wyłádził przeciw iemu Seremetá Hetmaná ze czterzmi **tyfiácy** [!] ludzi/ kniemu łie przyłáczył Máchomet z łwoimi Iánczáry nád wołá oycowřká/ áby w ten čás czynili z Skánderbegiem/ gdy będą łzthurmowáć ku miáłtu. Skánderbeg niewiedząc o Máchomećie z wielkim ludem/ podkáł łie z Seremetem niemáiąc iedno pięć tyfiác ludzi/ ofkoczono ij w kołó/ gdy miáł koń łpracowány y łam łie łpracował/ był tám we złey thoni/ bo niedbał Machomet niocz inřzego kiedyby go żywo dořtał/ dárli łie Turcy do niego/ ále go duże bronili łwoi áz mu koniá inřzego dodano vřzedł im obronná ręká y viechał w gory z łwoimi/ niechćiano go gonić dla iákiey zařadki (*marg*) **Skánderbeg wpadł w mátniá**. (-)Woýłko iego ktore był w táiemnym mieýřcu záłádził/ niewiedziáło gdzie łie obrácał przetho ich byłó teřzno/ áz gdy vyrzeli byli poćiefzeni/ dziwowáli łie mu potym iego rycerřtwo iż ták ná ten čás łobie źle poczáł bez rozmyřłu płócho/ czego przed tym nieczynił/ tylko dzieięć ołob ná then čás vtrácił. Záłował pothym Máchomet iż Skánderbeg vpuřcili/ przedłżyli dobywánie miáłthá do kilká dni/ boiác łie łtyłu poráżki iákiey. Mieřzczánie teź zápráwili dziury w tym czáfu iáko mogli co Turcy wybili. Z nowu Turcy przypuřcili ku łzturmu prořtho lud pierwey/ áby łie ná nich łpracowáli obegnáncy/ á ktorzy niechćieli/ okrućieńřtwo nád nimi czynił Máchomet/ bo tám ná tákie więřřza okrutnořć od páná łwego niź od nieprzyiáćielá/ odbili od murow nieprzyiáćiele/ y wyráziłó łie ich łzeřćiedziáť we zbroi z miáłtá/ pořiekli pobili Turki/ ktore pod mury náleźli/ y korzyřci wiele nábráli/ á tym Turkom bárzo ferce řkáźili. Amurat Othoman widząc łwoich wiele zbithych pod mury y ná łtronách kazał vřtápić/ á do kilká dni niecháć w pokoiu/ ále Máchometh iáko pies wřćiekły kazał wřzythkim bez przeřtánia ku łzturmu iřć á dobywáć co nařilniey/ máiąc iuź zá mdłe **obleżeńće** [!] / ále iáko łobie łzalenie poczáł ták mu łie teź řtałó/ zbito thák wiele ludzi áz

leżeli pod mury iáko brogi fiáná/ Amurat kazał odstępic od miáftá ále pozno. Skánderbegowi noc była wefoła gdy wflýfzał iz ósm tyfiąc Turkow pod mury zoftáło. Máchomet z furią ná to fie chciał vdác áby pierwey Skánderbegá doftáli żywo ábo zábite °/ potymby fnádnie Albánią wzięli. Szpiegowie y więźniowie ktorzy z Tureckiego woýfká przyfzli do Skánderbegowe°/ wflzytkę m fpáwę dáli o Turcech/ á tak w wnocy o wtorey godzinie w noc przebrawfzy co godnieysze/ vderzył ná część Tureckich namiothow/ fzkodę im wielką poczynił/ ognia námiotał/ ludzi pobił/ popalił niamoty y wiele ftátkow pogorzáło/ á bylo w ten czás bárzo gorąco/ przeto fie byli fzeroko y dłu ° rozłożyli dla zaduchu. Turcy byli ftrwożeni niewiedząc co czynić/ całą noc niefpáli ftoiąc pogotowiu/ ftey przyczyny/ szrodek woýfká (zową Pretorya álbo wálny vff) ścińniono y ofádzono ftrzelbą ze wfzech ftron máiąc o thym fpáwę/ iz káżdey nocy niebędą mieć pokoiá przed nim. Poftał tedy Othoman Sebáliáá z fzeftnaścią tyfięcy ludu fzukác á fspiegowác Skánderbegá po ftronách áby go przywiódł ná hak iákokolwiek rozłożywfzy

strona: 250v

#### Księgi czwarte

ludu więcey pofttronách/ mowiąc: Poki on wolen póty my miáftá niedobęziem/ ále niedoiechał tám gdzie był Skánderbeg. Skánderbeg fpárwion był iz żywności idzie do woýfká Tureckiego dofyc z Mácedoniei/ zálfthąpił im y odebrał iá/ takież y Wenetom chciał vczynić/ ále mu rozrádzono iz byli zlobá dobrze/ bo Turcy drogo fpizę płáćili przeto im z dáleká fzlá. Widząc Amurat ftałość á męfthwo miefzczan Kroieńfkich/ vmyflił iná drogą nánie iść/ tho ieft kopác pod zamek á prochy záfádzić w fkále potáiemnie. Gdy tho vczynili/ miefzczanie tego niemogli rychło obáczyć bo przeftáli fzturmowác/ tylko fie przewiáli pod mury. W nocy tedy cicho wyráziło fie ich kilka fet z miáftá/ pobili ftraż y pokázili ony napráwy y vciekli záfię do miáfthá/ y nákládli w koło murow ná fkále miednic/ dzwonow/ fpize/ mofiádz/ áby tam zwiákáło kiedy będą kopác/ áby przez ono brzákanie wiedzieli w ktorym mieýfcu kopáią/ coby fie też przeciw im kopáli. Skáderbeg odważył fobie áby fie z Turki potykał/ zebrałfy lud ktore ° miał około piętnáście tyfiąc rozłożył ij ná troię/ ieden vff polecił Moizefzowi/ drugi Tánuzufoowi fám trzeci fpárowował/ namioty iedno tyfiácē piefzych ludzi ofádził/ włożywfzy miedzy fobą znáki wołania miáfto áflá/

aby sie znali pogłofie vderzyli ze trzech stroná woýfko Tureckie wnocy/ wołaiąc/ swoi/ swoi/ po turecku obawaiąc sie ftrzelby ochyláli weśrzednie połozenie namiotow/ wielkie tym obyczáiem vczynili zámieszánie w Tureckim woýfku/ áz sie fami bili niewiedząc fkim co czynić. Nieprzyfzło tak fnádnie Skáderbegowi przyść ná lud goły iáko Moizefzowi/ y Tánuzuufowi/ bo tráfił na Wielbłády/ potym viecháli bez fzkody. Gdy sie Turcy fpráwili ná fwe mieyfcá/ vkazał sie we dnie Turkō Skánderbeg/ Turcy kniemu ciągnęli chcęcy fnim bitwę zwieść/ á gdy vyrzeli Moizefzá Turcy ciągnąc ku Skánderbegowi z niemáłym ludem/ obroćili sie ku woýfce/ náfzy ie gonili bijąc ná milę/ iuz thák było woýfko Thureckie vwichrzone/ vtrapione/ iz dáley niewiedzieli co czynić/ rufzyć sie z mieyfcá nieśmieli/ częścią dla wftydu/ częścią by ich w **ciągneniu** [!] nietrafił ze wfzech ftron. A thák vmyflił iefzcze z dáry sie pokufił chytrze do Stárofty/ ktoremu pořłał dáry známienite/ nie w ten obyczáy aby podał miáfto/ ále dla iego ftałości á meřtwá. Gdy mu ie przynieřiono pod miáfto do forty/ rzekł Vránákontes: iac dáry wezmę nie w ten obyczáy aby ich ie miał oddáć/ bo niemam czym/ ále w then obyczáy/ aby to vczynił Othoman dla nas czego my będziem chćieć. Pytáli go powtore pořłowie czego ponim chcá/ powiedziál Stárořthá: aby odćiągnął Amurat poki

strona: 251

### O Skánderbegu.

go śmierć niezaydzie/ bo iuz chorował. Słyfząc to Amurat z gniewu wpađł w niemoc ciężką/ mowiąc: Iuz to námię przyřzedł bicż Boży/ zem fobie máłego nieprzyiaćielá zá máło ważył/ ktoregom chćiał bicżem bić/ ále mi sie niedał. Widząc Bářzowie weřzli w rádeř/ náleřli miedzy fobá trzy drogi z ktorych iednę wybráć mieli/ álbó głodem wymorzyć **obleżeńce** [!] / álbó Skánderbegá do końcá fzukáć/ á záwrzeć go w gorách/ álbó trybut od niego wziáć/ á odiecháć/ przeřtáli wfzytcy ná tribućie/ ále go Skánderbeg niechćiał dáć/ iefzcze fpráwiwfzy sie trapił Turki w woýfce y w ciągnieniu/ iz sie ich ledwo połowicá wroćila do Adrynpolá. Amurat widząc śmierć fwoię bliřką/ weřwał do siebie rády fwey y fyná/ vpomiał poddáne aby iego fyná pořłufzni byli/ vpominał teř fyná/ aby fobie nielekce wáżył ledá nieprzyiaćielá karząc sie teraz moią przygodá/ ktorym Azyá/ Grecyá/ Włofkie miářthá twárde/ Węgry/ Serby/ Bulgáry zořdował/ miałł zamkow bez licżby wziáć/ iákmiarz wfzytkiego fwiatá pánem będać/ przyřzedłem oto ná łotrzyká wychowańcá fwego/ iz z iego przycżyny duřę teraz

wypuścić mułżę/ gdzie być iuż był do tego czáfu Konftántynopole wziął y Węgry/ by beł nie ten łotrzyk/ ktorego mię ielzche był ftrách gdy był páchołęciem Będziefz ty nań miał lepfze *lzczeńście* [!] y fprawiedliwość niźli ia/ á nieprzyftáy go do końcá. Potym zámknął rzecz/ był żyw do teyże godziny/ vmárł pod Kroią w namieściech/ á ták z zálościá y fmutkiem Máchomet odstąpił od oblężenia/ ciáło iego iáko ieft v nich obyczáy máściámi námázano/ y wieziono (*marg*) Amurat vmárł. (-)do Bityniey do Azyey ná pogrzeb/ piźe Woláteranus żeby żywo przywiezion do Adrynopolá á tám vmárł/ ále Márynus co tho pił z oycowfkiey pámięci pewnieyfy ieft. Po iego śmierci Iánczárowie/ Zydy/ Greki/ Krześciány łupili y infze bo fie ták v nich záchowuie. Potym Skánderbeg wśedł do Kroiey gdzie go z rádościá czekáli/ były tám rozmáite wefela/ płácze/ oblápiánia/ dziękowánia/ dárowánia/ z tey ftaley obrony/ żony/ dziatki/ kthore fie były rozbiegły nád morfkie miáftá/ záfię z rádościá przybiegły. Potym Vránákontefowi/ wśytcy dáli kfięftwo Mácedońfkie zá ták dobrá pośługę. Látá od národzenia Kryftufá 1450. MACHomet wtory/ ośmy Król Turecki/ kthory opánowawfzy wśytkę Trácyá obległ Konftántynopole wodá y ziemiá/ wieże drzewiáne nád miáftem zdiáławfzy ktore przewiśfzály mury ze wśytkich fie ftron záładził/ groble/ fzańce/ moft podziáłł/ od Pery álbo Gálláty/ áby im ku pmocy nie byli. Woźny wołáł po woýfkách/ iefli im Bog dá dopomoc miáfto wziáć wśytkie fkárby rycerzom rozdá. Cefarz Konftántyn Páleologus ácz miał ludu dofyć y pieniędzy ále niezwykłego á boiáźliwego/ połáł do Lácinnikow/ to ieft do Rzymfkich pánow/ prośzác prze Bog o rátnok: Oni thego máło wáżyli/ ielzche f nádź drudzy rádzi niemogli/ rospaczáli bárzo wzdycháiąc ku Pánu Bogu/ Boże vmęczenia po mieście nofzác miáfto chorągwi/ ludzi iáko mogło być fzukowáli. Gdy fie Turcy fprawili/ napierwey wśtháwili pościć cáły dzień áż do nocy/ potym w nocy ziadfzy po trofze/ żegnáli fie fwym obyczáiem oblápiáiąc ieden drugiego/ iákoby fie iuż nie mieli widzieć. Názáiutrz przypuścili kfturmu/ odbito ie pętko/ drugiego dnia cáły dzień fzthurmowáli áż do nocy/ żadney fzkody im nieuczynili/ gdzie Turkow wiele zbito. Odpoczywáli Turcy kilko dni/ áż gdy záfię wieże drzewiáne przythoczyli pod miáfto/ z ktorych wielká fzkod czynili w ludziech/ bo ná ten czás ielzche wielgiey ftrzelby niebyło w mieściech/ ránion Theopil Grek/ y Ian Słowak Dálmátá/ ná ktorych wśytká obroná zalezáłá. Poczęli iuż Grekowie

przygrodek od morzá pułzczać/ á do miáltá fie cíńnęli bronić/ tam w fortce Cefarz vgniećion y vmarł. Lud połpolity/ iáko rzemiełnicy/ niewiáły/ wlaszły ná mury mieyfkie bronili kámieńmi do kilká dni. Thurcy obaczywłszy iż obroná mdleie á słábieie/ tym mocniey dobywáli/ áż gdy głósem niewiáły ięły nárzekác/ plákác/ Turcy z drábinkámi rzućili fie/ przez mury ze wśzytkich łtron leźli do miáltá/ lud od máłych do wielkich poľiekli/ (*marg*)

**Konftantinopolim wziętho.** (–) kościoły poľupili/ świąthośći nieuććili/ y wiele rzeczy przeciw Bogu czynili/ ktore wśtyd y grzech broni piác ábo mowić. W łeśćidzieľiat dni od oblężenia miálto wzięli Turcy látá 1452. mieľiácá Sierpniá/ by byli ty łkárby ná słuźebny lud wydáli ktore w źiemię pochowáli/ mogliby fie byli obronić Turkom. Po tey fortunney łpráwie Máchomet thák był zhárdział/ áż iuż był vmienił wśzytkę Europę wźiác zá rok/ ále tho Pan Bog ináczey odmienił/ bo wźiáł łzpátne w czápkę gdy dobywáł Biłágrodu w Węgrzech/ gdzie wźiáł wielką łzkodę ná ludziech/ y łam ránion od Krzyzakow ktorzy byli z Kápiłtranem w Węgrzech. Ten theż Máchomet Hidrunt we Włószech wźiáł Trápezunt. Stym theż Máchometem Skánderebeg wiele czynił broniąc swoiey wolności w Albániey/ bo słał do niego trybuth kthorego mu niechćiał dáć. Przeto Máchometh poľłał do Epiru przodkiem łwego Hethmáná Amezę ze trzemidzieľty tyľiác ludzi/ przyiáwłszy przymierze z Perfy/ áby Skánderebegá trapili. O kthorym gdy fie dowiedział Skánderebeg/ záiechał mu w gory gdzie był Skánderebeg záložyl miálteczeko nowe ná łzlaku nieprzyiáćielłkim/ ná gorze Modrzyłz/ łkad dawano znác łtrzelánim z dziáła kiedy nieprzyiáćiel ciágnął/ záľádziwłszy lud w tháiemnym mieyľcu w dolinách pod gorą/ (*marg*) **Ameza porázon.** (–) nád nádzieieľ ich/ przypárl ie w ciáľne káthy/ ták iż muľieli zľiádác z koni á pieľzki fie bronić. Skánderebeg pieľzy lud knim wyľádził/ ktory Turki iáko ptaki łtzełał/ drudzy takeiz z tyłu ie záľzli zbili ie do końcá/ drugich wiele poimáli/ ktore Máchomet wykupił wielkimi pieniádzmi. Debreas Hetman drugi

strona: 252

### O Skánderebegu.

Turecki ktory ciágnął zá Amezę we trzydzieści tyľiác ludzi/ niechćiał w gory wniść ále w rowni czekał. Skánderebeg woyleko łwe ná troieľ rozložyl/ podkał fie łnim/ trwála bitwá rowna dľugo/ powabił ná rękę Debreás Skánderebegá łam łnim czynić/ bárzo rad to vczynił/ Gdy fie podkáli Debreás drzewcem/ Skánderebeg rohátyná/ vderzyli wľieľ/ vgodził go Skánderebeg

pod tarcz aż spadł z koniá. Thurcy go pochwycili máiąc átho áby ielzczę był żyw/ á gdy zdechl/ poczęli fie miefzác/ náfzy wmnie/ porázili ie do Końcá málo ich vćiekło/ wielką korzyść otrzymáli Albani w ten czás. Gdy fie tak **pozczęściło** [!] Skánderbegowi/ ná przodk pánowánia Máchometá posłał do Apuliey do krolá Alfonfá Ferdynándá z kthorym miał wielkie záchowánie/ áby mu poślał ludzi dobywác Biłágradá pod Turki/ piśząc kniemu iż Włofzy fą dobrzy mężowie ná dobywánie zamkow. Odpifał mu Krol Neapolitánfki/ iż Włofzy lepiej vmieią z niewiálfthámi niż z zámki/ y poślał mu trzy tyfiące ludzi ku potrzebie/ y pieniędzy co będzie potrzebá rzekł pośláć. Obległ tedy Biłagrod Skánderbeg y począł dobywác mocnie. Obegnánicy máiąc tę nádzieię/ iż ich rátuia/ wzięli **pryzmierze** [!] do miefiácá tym obyczáiem/ ielliby im w tym czáfú ráunku niedano/ mieli podác Biłagrod/ przyzwolił Skánderbeg á w tym łobie źle począł/ bo Máchomet fkoró fie tego dowiedział nieomieszkał pośláć ná rátung obegnánicom Sebáliáfzá Hethmaná z wielkim ludem/ ktorzy ftraż vbiegli Skánderbegowę y bez wieści/ záfzli w tył Skánderbegowi pod zamek/ ná zamek też potáiemnie wřzedł pośel Turecki powiádáiąc o ludu wielkim Tureckim/ á ták obleżeńcy z przodku/ Sebáliás ftyłu vderzyli ná woýfko Skánderbegowo porázili mu pięć thyfiąc niepořpolitych rycerzow/ aż fám ledwo vćiekł/ (**marg**) **Sánderbeg porázon**. (–)ktořych bárzo żáłował zwálfzczá Muřacyufá kthory był nád Włochy porucznikiem/ od żáłości rozkrwáwił łobie fpodniá wárgę/ bo ták miał obyczáy Skánderbeg wřzákże zebrawřzy fie/ z nowu trapił Turki y wiele ich pobił/ zábil tám fwą ręká Sędziaká ná podkánium kthorego zwano Bárách/ noc bitwę rozwiódłá. Sebáliás ftroił tryumff z onego zwycięřtwá/ poślawřzy z nowiná (**marg**) **Bárách zábít**. (–)do Máchometá/ iáko ielř v nich obyczáy/ czyniác nád pobitymi ludźmi krzeřciánfkiemi okrucieńřtwo/ bo im głowy łupili/ głowámi taczáli iáko kulámi. Moizeřz kthory wiele pořług czynić Skánderbegowi był w podeyrzeniu tey (**marg**) **Moizeřz zmienil** (–)poráżki/ bo vćiekł do Thurkow. Skánderbeg pośláł okup zá więźnie do Thurkow/ niech ćieli okupu wřziác/ á połupili ie żywo/ náfuwszy plew w fkorę záfie ie obłoczono. Potym Máchomet wypráwił Moizeřzá z niemáłym ludem do Epiru iáko řwiádomego/ obiecuiác mu wielkie dáry ielři Skánderbegá dořtánie/ kthorego Skánderbeg porázil aż ledwo fám vćiekł. Z they przyczyny był w podeyrzeniu v Máchometá záfie/ y był w nienawiřci v wřzytkich. Bacząc to Moizeřz vpátrzywřzy fwoy czás iechał do Epiru/ nápráwił niektore o przyczynę do Skánderbegá/ przed ktorego nogámi padł włóżywřzy łobie pás ná fzyię pořfił o łáfkę/

uczyniwłszy obmowę/ Przyjął go Skánderbeg w łalkę zalię/ y był mu bárzo rad. Rychło theż potym Turcy vchodzili dary y obietnicami Amezę fiełtrzeńcá Skánderbegowego/ ktory fie theż mienił (*marg*) Moizefz szukał łalki (-)mieć blifkość ná kfiętwo Albáńkie/ y przyftał do Turkow. Z they przyczyny Bálzá ciągnął z wielkim ludem do Epiru/ áby thám Amezę władzil ná kfiętwo Albáńkie/ kthory iuz był poturczony/ mowę y obyczáie miał Tureckie. (*marg*) Amezá fie zbłaźnił. (-) Vłyfzawłszy tho okoliczne kfiążęthá/ fzli ná pomoc Skánderbegowi/ porázili Bálzę iż łam ledwo vciekł/ á Amezę poimano/ ktorego poftał do Apuliey do krolá Alfoná ná wieczne więzienie/ zoftáło tám Turkow ná plácu dwádzieściá thyfiąc okrom więźniow y ránnych/ kthorych náftał krolom krześciáńskim ná wftytki ftrony. (*marg*) Bálzá porázón. Amezá poiman. (-)Oczym piŕze ŕzerzey Woláteranus y Márynus/ w tey bitwie też Moizefz popráwił fwey ćci zalię/ y wziął fwe ftároftwo ná niŕfzey Dybrze. Poftał potym Máchomet do Skánderbegá o przymierze do dwu lat/ kthorego mu był niechćiał dáć/ rozumiejąc iż w tym czáfu Konftántynopolá miał

strona: K252v

#### Kfięgi czwarte

dobywác/ ále ná proŕbę krola Alfoná muftał wziác/ po ktorego przyftał okręty áby co z naczelnieyfzym ludem ŕwoim przypłyná do Apuliey/ bo ná then czás krolá Neapolitáńskiego Fráncuzowie Picenaći y drudzy oblegli y pobráli mu wiele porthow/ iż fie niemogł przed nimi wychylić. (*marg*) Skanderbeg iechał do Apuliey (-) Iechał thedy do Apuliey z piąciá thyfiąc ryceřstwá ŕwego y z konnymi ŕwymi/ tám trzykroć rázow raz po raz porázil nieprzyaciáele krolewkie/ iż mufteli żądác przymierza. Dał mu záto Krol thy miáftá w Apuliey Monte Gárganum/ Benewentum/ Sympontum/ Bár/ ze włzemi dochody/ okrom ŕrebrá/ złothá/ zbroie/ y innych ápáratow ktorych iemu doyfć nádał y káždego ŕnich z ołobná dárował/ ten to Krol Alfonfus był dziad po máłce krolowey náfzey Bony. W tym czáfu przymierza/ Máchomet Turecki Cefarz wiele łobie kroleřtw przywłáŕczył w Azyey/ w Grecyey/ y we Włofzech/ y Konftántynopole wziął/ z ktorey fortuny bárzo zhárdział/ y vmyflil Skánderbergá doftác álbo go do końcá dognác/ gdy go łobie baczył być ná przekázie. A thák poftał przeciw iemu przodkiem Synę Hetmáná we dwádzieściá thyfiąc ludzi/ zánim Ałsembegá drugiego Hethmáná we trzydzieści tyfiąc poftał/ áby go dokonáli. Skánerbeg doŕtrzeżon od przyaciół/ przyjął okołó oŕmi tyfiąc ludzi/ záiechał Synie ná przebywánie



ciáfne wnocy ná gorę rzeczóną Mokrá/ zátáił fie thám nád iego nádzieię/ poráził Synę/ áz ľam ledwo vćiekl/ poimánych miał wiele Skánderbeg kthore dał ná okup/ á peníze rycerřtwu rozdał. Tákiefz vczynił Aľsámegowi ná gorze Okrydá/ nád ktorým miľofierdzie vczynił tym obyczáiem gdy go zámknął wnocy ná teyże gorze z woľfkiem/ niemogli ná żadną řtronę wynidź/ z iedną řtronę ľkáły/ z drugą lud záládził z řtrzelbą/ gdzie Turcy niemogli řprawy dobrej mieć/ vderzył ná nie poráził ich wiele/ y ľámego ránił Aľsámegá řtrzáłą w práwę ramię. Bacząc Aľsámeg iż niemogł vřć/ porádził ľobie dobrze/ gdy poczęło řwitác wołał ná Skánderbegá tymi (*marg*) Siná porázon. Aľámeg porázon. (-)ľowy: O Skánderbegu gdzieś ieft/ poľfuchay málo ná kogo ćiągniefz/ á ná kogoř řwoy miecz nágotował/ wiemy rozumiem że maľz řpráwiľdliwořć/ przetoć Bog fortunę dáie/

strona: 253

### O Skánderbegu.

ále tho to iedno pámiętay odemnie/ iż niezávždy dobrze zwyciężác dác fie theż zwyciężyć ná čás/ lepiej vrořćiefz zwyciężony/ niź zwycięfcá/ będzie to řtwoią pochwałą gdy to miľofierdzie nádemną okażeľz/ puřćilz mię wolno řtą trochą ludzi/ niźliby wielkie woľfko poráził/ á tak day fie dziř proźbam moim zwyciężyć. Skánderbeg obroćil fie do řwoich/ rzekł knim: Nic oľřřzego iáko nieforthuná/ nic potrzebie nienależy iedno rořtropnořć/ iáko wefele/ iáko wybrane wiadomie mowiemy/ będąc zwyciężeni proźbami/ cżegobyľmy nigdy niewiedzieli závždy zwycięfcami będąc. A ták wźiávľzy Aľsámegá zá rękę rzekł mu: Bądź dobrej myľli zwyciężyłeř mię dziř/ roľkażał tedy řwoim áby go ná pokoy doprowadzono á rány iego opátrzone z doľthátkiem. Trzećie woľfko Tureckie ćiągnęło zá nimi niewiedząc co fie pierwřzym řtáło/ ktore řpráwował Luľembeg. Nietáyno to byľo Skánderbegowi/ przeto zálťapiwľzy (*marg*) Luzembeg porázon. (-)mu z ludem řwym poráził go áz ľam ledwo vćiekl. (*marg*) Karázábeg vćiekl. (-) Pothym Kárázábeg Natoliľki áľbo Azyátýcki Bálzá cżľowiek ľetni zálľużony iefcże Amurathowi thowárzyľz niegdy będący Skánderbegow/ wyzwolił ľobie v Cefárzá áby ćiągnął do Epiru á pomřćil fie tego nád Skánderbegiem/ co poczýnił Cefárľkim ludziem/ dał mu to ná woľę Cefarz/ y poľtał řnim pięćdziefiáť tyfiác ludzi do Epiru. Skánderbeg gdy tho vľlyľzał/ iáko on byľ tráfny w mowie/ rzekł: Więcey mię iego ľath řtrách niźli mẽľtwá/ áľbo wielkořći ludzi/ bo dořwiadczeni řilá może/ cżego mľodzi niemáiaľ/ wľzákże gdym fie go z mľodych ľat niebał/ náľťárořć teź niebęde. Zebrał tedy Skánderbeg

lud więtfzy niż kiedy inedy/ wiedząc go być fprawnego w rycerfkich rzeczách/ poftał thedy Kárázábeg cztery thyfiące ludzi przodkiem do Mácedoniei áby fie kniemu ściągáli/ ktorým záfłąpił Skánderbeg poráził ie. Potym íam Kárázábeg z woýtkiem przyćiągął ná mieýfce ktore zową Linad/ poftał do Skánderbegá áby fie fnim potykał obyczáiem rycerfkim á nie złodzieýfkim fkatá. Skánderbeg mu wfkazał iżby fłufzniei leżał miedzy bábami w fzyptalu iáko chory/ niźli w woýfce. Nágothował fie Skánderbeg fnim podkác/ ále w ten czás trzy dni defzcz fzedł nieprzyftáiąc/ wżędzie woýlko Tureckie odpłynęło wodą/ wieżdźáli ná gory/ á potym nocą do domu. Widząc Machomet iż Skláderbegá zbroią niezwyćięży/ wymyflit nań infzą drogę/ áby go thák chytro poráził/ poftał kniemu pofty z dobrymi dáry/ przywodząc mu ná pámięć iáko z młodych lat byli z íobą w towarzyftwie y w záchowániu wielkim v oycá Amuratá/ tákże y teraz moiey przyiáźni ieodmiátay nie będziefz ná tym fzkodował/ iefli to dla mnie vczynifz/ to íeft áby mi ludzi puścił wolno przez Albánią do Weneckich dzierzaw/ áby theż kupcy náfzy wolno ieżdźili z towáry/ ták do twego moi/ iáko twoi do meo páńftwá/ á ná pewne przyiácielftwo áby mi fwego fyná Ianá dał w opiekę y ná ćwiczenie/ gdzie fie theż thy ćwiczył/ íam theż do nas kiedy **chcefs** [!] móżez wolno pryiechác/ zá názym líftownym przyrzeczenim/ á fzáble íwoie obrocę wżędzie przeciw twemu nieprzyiácielowi. Dan z Konftántynopolá od Kryftuá 1461. Odpifał mu záfię w thy fłowá. Ierzyk Skánderbeg Káftryotus rycerz Kryftuów Kfiążę Albáńkie/ Máchometowi Cefarzowi Tureckiemu S. D. Pifzez mi Máchomećie przypomináiąc z młodych lat towarzyftwo náfze záchwále/ kthore iefli weźmie odnowienie/ będzie trwałe iáko przyrodzone/ theż o przepufzczenie do Weneckiego páńftwá/ czego ía niemogę pozwolić gdyż fnimi mam przyiácielftwo fprzyfięgła/ też o kupiecką wolność/ to może być vczyniono/ co fie tycze fyná Ianá/ tego íednego mamy/ kthorego broni oycowfka miłość/ zwlázfzcza w młodych lećiech/ od pierfi máćierzyńfkich w obce ręce dáć komu/ ábych też przyiechał przefpiecźnie do ćiebie/ y toby mogło być bych miał pewne poftánowienie domá rycerftwá/ kthorzy oni niezwykli być fpokoieim/ áni chcą iáko báby proznowác/ áby z pokoiá w gnuśność á leniftwo fzkodliwe nie wpádli. Dan z Namiotow ná Epirze. Gdy to przecedł Máchomet odpifał mu znowu przez Muftáfę y przymierze líft poftał/ ktory rádzie okazał Skándeberg/ iefli íj máią przyiác. Zezwolili

Ńie wŃyzythcy być Ńnim wpokoju do cząfu aby Ńie ludzie vtrapieni walkąmi vŃthąwicznemi ząŃie wŃpomogli/ Był pokoy miedzy imi przez niemąly czas/ wŃzákze Turcy po grńnicy vczynili Ńzkodę w tym przymierzu Skąnderbegowym poddąnym. (*margin*) Przymierze s Turki. (-)Gdy to opowiedziano Máchometowi od Skąnderbegą/ kazał ząŃie wŃzytko wroćić y popłąćić/ ále y połowice tey Ńzkody nienągrodzono. Potym Turcy ćiągnęli mocąmi do Peloponezu pńństwą Weneckiego w Grecyey/ gdzie wiele pobrali Wenetom y Ńzkody poczynili/ (*margin*) **Pofęł Wenecki.** (-) co theż teraz możem rzec Albńńskiemu kńięŃtwu/ nąd kthorym ćię Pan Bog przełóżył/ aby ie wŃwey Ńprąwie dobrey do końcą chował/ á bronil go od okrutnoŃci pogńńŃkiey/ teraz wiedz pewnie Skąndebergu/ iz ćię tym przymierzem włovil Máchomet/ bo ćie inączyey pożyć niemogł/ iendo thák Ńwą chytrą pogńńŃką rzeczą ábowiem gdy twoie ŃąŃiady okoliczne pobierze/ ná oftátku Ńie ná ćię rzućić/ á przyydzie mu Ńnądnie/ gdy ćie w mątnie wŃzenie/ łácno iemu náleŃć ledą ocz **rucenie** [!] przymierza iąko zwykl czynić/ karz Ńie cudzą przygodą/ co vczynil Rącom/ co DeŃpothom/ Illirykom/ Bulgárom/ Trąpezuntowi/ álbo KonŃtąntynopolu/ nie mocą thylko chytróŃcią/ y thobieć to Ńámemu vczynili niedawno iego okrutnicy nąd wiąre Ńwoię/ y wierzyŃz Ńnadź iego chytrym obietnicom? iego zdradliwym Ńłowam/ záchować wiąre? záchowa? komu ią kiedy záchował? ktho kiedy chytróŃć tego okrutniką wyrozumial/ ktorego złoŃci źle tńić/ aby Ńie drudzy od tńkich wŃtrzymáli/ iąkoŃmy cnotę winni wychwalćć/ tńk złoŃć potępićć/ Ńprąwiedliwie tedy okrutnicy/ złoŃliwi Bogu przeciwni mńią być pohńńbieni Ńłowy y vczynki/ kto inączyey czyni/ przyzwala Ńnimi: Otomanow narod wiedz iąko á Ńkąd powŃthål/ z łotrow á MorŃkich rozboycow/ przetho byli z Ńwey źiemie wygnáni/ w Azyey zdradliwie cudze pńństwą poŃiadáli/ przez niezgodę pńńow/ potym y inni potomkowie ich tychże obyczńiow náŃładowáli/ iąko Amurátes ktoregoŃ Ńwiadom/ iąko cudze kroleŃtwą przez zdrąde pńiadił/ twoie brąty potruł/ áz przyŃzłó ná tego Máchometą za wŃzech naokrutnieyŃzego/ ktory brátą wŃląnego vdawil/ kńiężetą pobil BoŃeńskie/ drugie w więźieniu pomorzył/ drugie oflepił/ KonŃtąntynopole w przymierzu wźiål. Ale cobych miał o wŃzytkich powiádąć cząfuby niedoŃthåló/ co ći okrutnicy ná Ńwiećie ludziom Ńpokoynym poczynili/ czegoŃ dobrze Ńwiadom/ á tńk iuz niewierz temu okrutnikowi á wŃtrzymay Ńie od iego przyińżni/ przymierze ktoreć **złąmal** [!] ząwždy zą niepewne miey/ day Ńobie rńdzić day day/ aby ćie chytróŃcią nieokąpthural/ boć nic innego niemyfli ten okrutnik/ iedno iąkoby KrzeŃcińny wykorzenił/ z poŃrzodkń o kthoreŃ Ńie ty

zawždy záltawiał/ bo cie Bog ná to wyfádził iákoś lam nieraz powiádał/ álbo niewiesz iáko  
fie wftyhcy Krześciánie zmowili/ y lam nawyższy Biskup Eneas Siluius ciągnie ná thego  
okrutniká/ ktorego zá Bożą pomocą chcą wygnác z Grecyey y ze włyey Europy. Y dał táki  
wyrok/ ktho ku tey potrzebie będzie/ wftykch grechow odpufzczenie weźmie. Niewątpi/  
niewątpi/ niwczym/ otho Papież/ otho Weneći twoi ciągną wodą y ziemią przeciw iemu

strona: 254

### O Skánderbegu.

oto Fráncuzowie/ Hiszpani/ Polacy/ Czechowie/ Włofzy/ Niemcy/ Węgrzy/ y wftyhko  
Krześciánftwo. A gdy nápierwey Papież przyciągnie do Dyráchium/ ciebie ná krolestwo  
Albánkie przełoży y potwierdzi/ y napřednieyszym wodzem przełoży przeciw themu  
okrutnikowi Máchomethowi. Pobudz thedy fwoie y vmyśl/ obelli Kfiążętá y rycerftwo  
thwoie ze włyech ftron/ á ciągni ze włyemi krześciány ku potrzebie tey z woýtkiem swoim/  
przećóć mię Weneći y Papież Silius posłáli ktobie/ áby fwoie woýtká z ich złączył/ obiecuiąc  
tobie Weneći kthey potrzebie dáć wftytek doftátek/ frebrá/ złothá/ zbroie/ vnich nigdy  
nieprzebierzefz/ bo wiedz pewnie skoro tho wftyzy okrutnik zębranie/ vćiec mu do Azyey/  
fnádnie fie nam pracá opláci. Tho theż pewnie wiedz/ żeć posły drugie posle do ciebie/ áby  
cie vchodzil znowu/ obiecuiąc tobie wiele áby fnim przymierze trzymał/ ále odwroc vmyśl  
fwoy/ od iego zlofliwego przyrodzenia/ zámkni wty od iego ludzenia wlyákoś swiádom  
iego przewrotności. Skánderbeg po tákiey rzeczy obeśláł samfiednie kfiążętá y rádę swoię  
co ftym máią czynić/ gdy fie ziecháli nátym zołtháli/ izby ciągnęli z drugimi krześciány ná  
Turki/ zwłáfczáz z nawyższým Biskupem ktory iuz był w Ankonie z wielkością Krześcian/  
áč byli drudzy temu ná odpor/ przywodząc krolá Węgerkfiego ná przyklad/ wlyákze wietfza  
część rády zámýka. Wciągnęli tedy rácy álbo kozacy Skánderbegowi w kráiny Tureckie/  
przodkiem skad wiele dobytká wygnáli y fthádo swierzep fámege Cefárzá wygnáli/ fzkody  
poczynili ták w Mácedonией iákow Grecyey. Máchomet gdy fie thego dowiedział/ pifał  
z nowu (*marg*) [Liśt Máchometow.](#) (-)do Skánderbegá wthy słowá: Máchometh Amire  
Sultan/ wfchodu y zachodu słóncá pan/ Skánderbegowi Albánkfieku kfiążęćiu przyiacielowi  
fwemu S. D. Byłem zawždy fwiádom twoiey wiary Skánderbegu/ iześ iá chował/ przeto  
fie dziwuię żeś teraz ináčzey vczynił/ gdyś nád wiárę y obyczay fzkodę mi vczynił w  
ziemiách nálych/ obyczáiem rozboycow/ ále fie themu niedziwuię/ bo tho nie z fiebie

małz iedno z Wenetow/ ktorzy ząwždy byli y fą moimi nieprzyiaćielmi/ ále to mnie máła  
szkodá/ gdyż pánuię od włchodu do zachodu fłońcá/ więcey mi thego žal iż moię przyiaźń  
ná ftronę odmiátałz/ znáiąc mię być páná niezwyćięzonego/ ćiebiem lámeo ze wżego  
krześciáństwá więcey miłowa/ y teraz miłuię. Przeto ćię profe chćieywá to przymierze  
trzymáć státecznie á potwierdzić przyfięgámi/ iefli ináczey vczyniż będziefz tego pozno  
żałowáł. Dan z Konftántynopolá etc. Odpifał mu Skánderbeg wty fłowá. Rycerz Kryftowey  
wiary Ierzyk Kastryotus Skánderbeg Albáńskie Kfiążę/ Máchometowi Tureckiemu Carzowi  
S. P. Dziwuiefz (*marg*) Lift Skánderbegow. (-)fie temu Máchomećie iż moie rycerstwo/  
przymierz złamawłzy/ iáko piżezfz/ szkodęć vczyniło w twoich kráinach/ przyczynę thego  
powiadałz być Wenethy. Też piżezfz iż tho ćiebie máło wżkodziło/ gdyżes pánem od włchodu  
do zachodu/ y wiele innych rzeczy mi wymieniałz/ obroć to ná inłzú ftronę Máchomećie  
á rychley fie tráfi/ pierweyći twoi ludzie mnie szkodę vczynili nád wiaré y zachowánie/  
áč máła nágradá bylá ále więtřza szkodá nierowno/ nád wiaré y záchowánie/ ná Wenety  
przymawiaż że oni tego fą przyczyná/ ktorymeś nád wiaré takież y obyczay vczynił szkodę  
w Peloponezie/ mogą tobie fámi Weneći odeprzeć okrom mnie/ á co mię odrywałz od ich  
przyiaźni to prožno czyniż. Kto kiedy **na** [!] świećie taki był niebaczny/ ktorzyby wolał być  
z nieprzyiaćielem/ niż z przyiaćielē/ á co fie mieniż być pánem od zachodu do włchodu ná  
fwiećie/ tho zfiemie śmiech czyniż/ wżák ty nic niedzierżyłz w Azyey wielgiey ná włchod/  
gdzie Tátárowie fzeroko obywáią/ Ná zachod też Krześciánie wżytko/ tylko dzierżyłz w  
máley Azyey/ á w Europie/ gdzieś głupie Greki wfidlił chytrą pořtháwą. Thák przeřtań sie  
w tym chwálic/ á rozumiey przemienności czáfu/ á nieuftháwicznóći fortuny/ gdzie Medy/  
gdzie Perfe/ gdzie Grekowie/ gdzie Rzymłkie páńřtwá/ gdzie Afyry/ ktorzy ći wżytcy  
mienili fie być

strona: 254v

#### Kfięgi czwarte

pány wżego fwiáthá/ iáko thy dziś/ á wżytki pálec Boży zágáfił/ vczże fie od nich/ á  
pámiętay żeś człowiek/ niedufay bogáctwam áni wielkoći ludu/ ćzęřtokroć wielkie vffy  
máłym wřępowáły/ iáko fie okazało ná Dáryufie Perřkim/ álbo Xerřefie z Greki. Co też  
piżezfz ábych řtobą potwierdził przymierze/ to nie z práwego czyniż řercá/ iedno aby  
mię włowił chytróćiami w řiećiach fwoich/ z ktorych ia zá twego oycá zá Bożą pomocą/  
<http://rcin.org.pl>

y vydeę do końcá/ bo im rychło koniec będzie/ niepomogąc tobie ty nałtroie twoie áni chytróści Otomáńskie/ bo nietylko sie ia sam oto ftáram/ ále wżytkie kfiążetá Krześciáńskie z nawyższym Biskupem Rzymfskim/ iákoby więcej niebył morderzem Krześciáńskim/ ktorych mocy niemożesz wydź/ tylkoby iednę drogę ktemu miał/ á byłby w całości y przyiáźni wieczney fnimi/ to iest gdyby swoich błędow ktore wam wftáwił fáłszywy prorok Máchomet przeftał/ á przyiął wiarę prawdziwą Krześciáńską/ ktorą Kryftus wftáwił swoim wierzącym/ gdy to vczyniż/ będziez od wżytkich Krześcián miłowan w iedności fnimi będąc/ y będziez tego ná tym wżytkim fpokojnie pánował co teraz dzierżyz/ y twoie potomftwo/ y będziez tego zázwdy żálował żeś tego dawno nieuczynił/ á obaczyz błędy ktore fáłszny prorok wam wftáwił/ y wykorzeniż iego náukę z pószrodka Tureckich ludzi. Dan z namiotow náłzych látá Kryftułowego národzenia. 1463. (*marg*) Strách był w Turcech. (-) Máchometowi/ przyszlá mu nowiná/ iż paież Eneás Silwius ciągnie z wielkim ludem Krzyżakow/ y służebynych wodą y ziemią do Epiru/ áby tám przełożył Skánderbega ná kroleftwo Mácedońskie/ á Thurka wygnał z Grecyey/ á biskupá Dyrácheńskie ° Pawłá ángelufá ná Kárdynałftwo wftádził. W tę nádzieję Skánder. przodkiem wtárgnął w Tureckie dzierzawy/ puftożył ie/ pobierał/ wywodził/ y otrzymał wiele korzyści zwłászczá z Trácyey bez szkody swoich/ ftey przyczyny był wielki ftrách po wżytkich kráinách Tureckich/ tak w Europie iáko w Azyey/ áż iuż drudzy chcieli vciekác do Bytyniey. Bacząc Máchomet ftrwożenie swoich poddánych/ przez zbuntowánie Krześciáńskich pánow przeciw im/ wezwawszy przednieyfe rycerftwo kfobie vczynił do nich rzecz w ty słowá. Zázwdym to miał y mam v siebie moi mili rycerze/ iż ty páńftwá ktorych moi przodkowie fwámi wespółem rycerskim obyczáiem dostawáli/ ábych ie fpołu fwámi dzierżał/ o ktore niemniey sie mnie słuźnie ftáráć iedno iáko y wam/ wámi fwiadczę żeście nie inákżey powagi byli v mnie/ iedno iáko ia v was/ ktorym niethylko sam sobie żył álbo żywię ná świecie/ ále y wam wżytkim takież y wászym potomkom/ dla ktorych ia wżelkie niewczelności podeymował zázwdy/ ták iż zá Bożą pomocą gdzie koń moy kopytem podeptał/ wżędzie náfze było y iesth/ á cobych miał wiele wyliczác kráin ktorych száblá náfzá zdobywála/ czáfu ktemu nieftawa? ktore kroleftwo próżę was/ wam sie kiedy opárło? ktory lud kiedy niebył zwalczony od was? álbo ktore sie wáżzey mocy niebało pierwey niż poználi. Przeto teraz was pytam: co to zá nowa á niezwykła boiaźń miedzy wámi/ żeście o thák leniowych á niczemnych Krześciániech slyżeli zbieráiąc sie przeciw wam/ á tho wżytko

Skánderbeczek śwymy chytróściami zwiodł? Czy chcecie mdłemu ludu Krześciańkiemu/  
bez walki meyscá poftępic/ ktore náfzy przodkowie śwymy pracami pilnymi nam zoftawili/  
vczynilibyscie wielką radość y chlubę nieprzyacielom swoim? A coź mnimaćie/ bylbyście  
przełpieczni w Azyey vćiekłzy ftąd? ktoryby was Krol przyjął/ vćiekłzy ftąd/ lud thák wżemu  
świátu oftudzony á nienawisny gdyż ludzie ná świecie fą thák fzaleni/ iż mowią/ iż my cudze  
pánstwá dzierzemy gwałtownie z krzywdą ludzką á nie swoię włafne/ gdyż nam prorok od  
Bogá powiedział: gdziekolwiek nogá twoiego koniá podepce/ tho twoie będzie/ bo ludzie  
ná świat zlobą nieprzyniefli nic włafnego/ wżytke rzeczy fą ludzi mocnych/ Bog wżytke  
rzeczy pan iest/ otorzywłzy pole/ wżytke rzeczy ná pośzodku położył/ kto ich doftanie  
przez moc/ to ziego wołą iest z iego tedy wołą wżytke trzymamy/ podkimezmy czego kiedy  
doftáli iáko ludzie

strona: 255

### O Skánderbegu.

mocni. Przeto was vpominam ślawni rycerze/ á moi mili towárysze/ nieboyćie fie  
nieprzyacielá/ zwłafzczá takiego/ kthoregoście nigdy mocy niepoználi/ áby mu w tym  
wiefłze serce nie rośło ále fpáradę ftáteczną nie płochę zbroię náfię bierzćie przełpiecznie/  
przećiw leniwym á opilym Krześciańom/ nic thego niebacząc/ iż o wielkim zgromádeniu ich  
á zbuntowánium ślyfzycie/ niewátpliwie w wygránium bitwy/ wżak wiećie obyczay thego ludu/  
iż iest/ gnuśny/ mdły/ boiáźliwy/ ofpały/ proznuiący/ niezwyčajny/ rośkołzom wćeśnoći  
przywykły/ bez podufzek nieumieią fpáć/ bez gámrácyey weśól niebędzie/ takież bez trunku  
mocnego/ bez vpicia rádźić nieumie/ śłowy tylko walczą á nie vczynkiem/ żadney śpráwy  
woienney niemáią/ áni rzemiośł vmieią/ konie tylko do pów chowáią/ chcáli mieć dobry koń  
ku rycerśkiey potrzebie/ mułi go od nas nábyć/ nie ćierpliwy głodu/ żimná/ gorącá/ prace/  
przymowek/ podfię plugáwią/ z niewiáftthami iefzdżá/ wyśoko śiadáią y legaią/ gorąco iedzą  
á żimno walczá/ czegoście wy namileyze rycerśtwo proźni/ żywotá y ran śobie nieważycie/  
máło śpicie/ bo przez podufzek/ rowną rzeczą fie wychwacie/ niewćeśność wytrwacie/  
żiemią wám śtoł łáwká y łóże/ nic thák v was twárdego/ trudnego/ ćiefzkiego/ coby fie  
wam zá lekkie á łáćne niezdáło/ thák iż ftęgo zwyczáium cnotliwego/ nietylko byście fie mieli  
kogo bać/ ále y niemożećie. Niechayze tedy knam przyiáká mowni Krześciańie/ wyśwárzá  
ná nas kroleśtwo Greckie/ dawnoć fie ná to bráli/ ále im nieśporo/ podobno pámięćaią



Wárneńską bitwę álbo Bázylifką/ ále oni chocia ítrącą bithwę/ ciefzą fie íwymi powieściami/  
omawiaiąc íwą ípráwę/ mowiąc: Nierowno nam było/ ten nas zdrádził/ przenáieli Turcy/  
przez niezgodę krolow Thurcy wzięli krolestwo/ przyízli ná nas bez wieści/ á niemowią/  
co prawdzie przyítoi/ íż bo íthym ludem íeíth przetho ínas mocy máią/ wierćcie mi moi  
namileyízy rycerze/ zmieniać vmyíł ímiefzni walecznicy/ dofyć wnich wygránia gdy pobudzi  
ná fie nieprzyacielá/ boć domá zlobą máią co czynić/ v nich káždy chce pánem być á  
íłuchác żadny/ rzadkieby ípokoiem było kfiążąthko/ íedno zlobą walczą wzaiem/ pomoż  
thy mnie dziś á ia thobie iutro/ o włafne fie więcey ítáráią niż o poípolithą rzecz/ chełpiwi  
íą/ íwarliwi/ w práwiech vporni/ długié odwłoki máią/ na rzeczniki íwe dobrá przekládáią/  
ryceríki człowiek nizacź/ rzemiínik nizacź/ nie według godności/ íedno według maiętności  
wnich zacność/ á co gorízego/ poííufzeńítwo żadne ná którym wízytká ípráwá ryceríka  
zależy/ íthądże niekárność/ zá tym morderítwo/ zábijánie/ gwałty/ złodzieyítwá/ y wiele  
rzeczy złych máią. Pííal też do nas on wízeteczny Skánderbeczek/ ábych ich wiarę przyiął/  
záíłuzylby od Bogá karánie íákoż tego nieuydzie. Pííal też íż Bífkup nawyíízly ciąguie z  
wielkim ludem ná nas/ ítráfżęcy nas (tego to Bífkupá Rzymíkiego oni wazą y cícią íáko  
my Kálifę) chwale á nie ręką/ ále fie ich nieboyćie choćiaby ták było/ ímiefćcie fie z nich  
ípráwy/ bacząc tho íż częgo onym niedoítawa to wy domá macie pogotowiu/ nád tho íámo  
miefyíce mocne was wízędzie obroni/ będzie im potym žal íwego zámyíłu. Niezeydzie wam  
niáczym/ íą konie/ żywność/ lud mężny/ zbroiá/ y wízytek doítátek. Iuż fie teraz okaże  
íákom obaczył z biegow niebieskich (bom fie tey náuki dobrze z młodu vczył) íż wízemu  
íwiátu pánowac będziem/ przeciw nam wniwecz íe obroći/ á co fie tycze Skánderbegá  
zbiegá náízego/ tego wykorzeniemy z żiemie obo náízey y z íego potomítwem/ á doítánęgo  
żywo wízytko okrućieńítwo okáże na íego cíele. (*marg*) Máchomet Gwiazdarz. (–)Gdy tho  
wyrzekł Máchomet/ wízytcy záwołáli íteń fie ítań fie/ íáko ílyízymy záchowamy wiarę y  
poííufzeńítwo/ y potwierdzili tego przyíięgámi ípolnemi. Gdy Skánderbeg puítoízył kráiny  
Tureckie/ wypráwił Máchomet przeciw íemu Hethmaná Seremecyulá kthory ciąguął do  
Mácedoniei/ áby tám więcey ludu zebrał/ á ízpiegi miał po Skánderbegu/ á zábawiałęgo  
ázby Báíáaban z wielkim woyíkiem (*marg*) Seremecy. Báíábán. (–)Tureckim przyćiągnął w  
cáíości do Albániei/ gdzie (*marg*) 255v (–)

ŝie tam mieli oba ziechac. Skanderbeg gdy ŝie thego dowiedział/ zebrał ludzi dzieŝiec tyŝiac przeciw Seremecyulowi ktorego chcac przywieŝc na hak. Poŝlał przodkiem iako na ŝtraż piec ŝeth wybornych mezow/ ktore gdy ŝtraż Turecka obaczyła  oni ŝie obadzili rzekomo od ŝwoich/ powiedziała onich Thurkom: Turcy ŝie rufzyli po nich/  oni na toż vciekali/ przywiedli ie tham gdzie ŝie był Skanderbeg zaladził z dzieŝiacia tyŝiac ludzi/ poraził ie. Poiman tham ieden Turek bogaty/ ktory był podŝkarbim  chciało ŝie mu barzo walki/ wział za nim y za ŝyna Hetmanŝkiego Skanderbeg czterdzieŝci tyŝiac złotyeh czerwonych thakież drugie dał na okup/  rycerŝthwu dał wŝytkę korzyŝc w namiecieeh gdzie woŝlko Thureckie leżało. Ale iako radoŝc mał Skanderbeg z zwycieŝtwa/ tak zaŝie placz z ŝmutku/ ktory miał gdy przyŝla nowina/ iż Papież Eneas Silwius vmarł morem w Ankonie/ gdzie ŝie wŝytko krzeŝcianŝtwo rozbiegło zaŝie/ tak krzyżacy iako ŝluzebni/ boiac ŝie moru/ trzy dni niepił ni iadł Skanderbeg od zaloŝci. otym obeŝlawŝy ŝamiady y radę vczynili Syem/ do ktoryeh mowił: miedzy innemi rzeczami/ też przypominał iż co ŝie ŝtało/ to ieŝt Boża wola/ iż nam Biŝkupa nawiŝŝŝlego/ ktory ŝie ŝtarał o rzecz poŝpolita dobra krzeŝcianŝka/ z tego ŝwiata (*marg*) Sylwius vmarł. (-)ział/ bowiem ŝnadzł/ by tego bicza Bożego ŝrogiego nad nami niebyło/ vdaliby ŝie krzeŝcianie na wŝytki zloŝci/ ktoreby mogły byc wymyŝlone na ŝwiecie/ y na ofthatek bedac w pokoju/ ŝwoy miecz y zbroie naŝie by ie zobracali. A tak moje mile rycerŝtwo/ powiadam wam za prawdę: że Bog chce thego po nas/ byłmy ŝie trybowali z nieprzyaciela/ niechay was ŝmierc iego/ ni rozbieżenie Krzeŝcianŝthwa nieŝtralzy/ ni wam ŝerca kazi/ niechce on miec z ŝwey ŝtrony wielkich pocztow przeciw wielkiemu nieprzyacielowi/ by ŝnadzł nierzekli myzmy porazili/ odemyiac Bogu taka ŝprawę/ iako ŝie okazało na Gedeonia y na innych/ zapewne wiedzmy o nieprzyacielu/ iż ciagnie z wielkim ludem do nas/ na ktorym Machomet przeożył/ onego Balabana chłopa mego poddanego/ na ktorego ŝtad poczał byc ŝafkaw/ iż napierwey wŝkoczył na mury Konŝtantynopolŝkie w obleżeniu. A tak proŝę moje namiłŝe rycerŝtwo/ bierzcie na ŝie zbroie z ochota/ nieprzyacielowi za Boża pomoca odeprzemy. Ciagnał tedy Skanderbeg z woŝlkiem przeciw Balabanowi/ ofiadł gorę z ludem iednym/ drugi miał niedaleko ŝiebie. Balaban poożył ŝie w dolnych mieyŝcach/ maiac za to/ by ŝie Skanderbeg bał gdy tak gory ofiada/ vderzył

## O Skánderbegu

nań Bálábán/ podkáli sie dobrze zobu ftron/ fortuná y ná tę y ná owę ftronę przechodziłá/ trwała długo bitwá/ przytąpił vff pofileczny Skánderbegowi/ przepomagáli Turki mufieli ná zad vftępowác/ názy po nich/ tam ósm mężow co napřednieyfzych Turcy ofkoczyli w ciálnym mieyfcu/ w pogoni/ y poimáli/ pošli sie żywo Máchometowi/ gdy ie vyrzał Máchometh/ rzekł: Theraz iuż wierzę/ iż wšytká moc Skánderbegowi vpádlá. Pošla zanie pieniądze Skánderbeg/ Srebro y Złoto/ ále okrutnik niechciał ich dáć ná odkup/ kazał ie żywo połupić/ imioná ich były. Moizefz Stároftá z Dybry/ o którym wielem iuż piłał iákie poſługi zacne czynił. Ginryzá Wládeńki przyrodzony Skánderbegow/ Mu fáchius Sieftrzeniec/ Ginius Mu fáchius/ Ian Prełat/ Mikołay Beryzyk/ Iurek Chukká/ (*marg*) Imioná poimáných. (–) Ginius Mánezy/ ktorzy ná ten čás wielkiego ſmutku Albániey przydali niź kiedy inedy. Znowu sie zebrał Bálábán ná Skánderbegá z rofkazánia Máchomethá/ obiecuiąc mu wielkie dáry iefli go zwycięży. Bálábán thedy chcąc go chytro vchodzić/ poſłał dáry Skánderbegowi chcąc ſnim dobre záchowanie mieć. Skánderbeg tho bacząc/ poſłał mu theż wdary kroy/ lemieſz/ radlicę/ rofkazawſzy do niego áby przyſzedł ná oyczyznę orác roley iako moy chłop. Rozgniewał sie Bálábán/ zbierał co nawięcey mogł ludzi z Trácyey y Mácedoniey/ położył sie w rowninách bliſko Swáthogrodá (*marg*) Dáry z obu ftrō. (–)gdzie teź tám iuż był Skánderbeg z ſwoim woſkiem/ ktore ná czworo rozdzielił/ pierwſze ſprávował Goyko Sreż ſieftrzeniec/ drugie Tánuzyus Dukáginus/ trzećie Mu fácyus/ am czwarte/ pieſze teź miedzy iezne zſzykował/ iáko miał obyczay/ podkály sie vffy dobrze/ lećiech zobu ftron/ Thurcy wielkoſciá przechodzili/ Krzeſćiánie meſtwem/ fortuná y ná tę y ná owę ftronę przechodziłá/ Turkow wiele zbitych było. Skánderbeg to bacząc/ wyfkoczył krzyknáwſzy poſiláiąc ſwoie/ gdzie widział ránnego ſwego/ kazał go wywieſć/ ná tho mieyſce ſwieżego poſtáwił/ gdzie teź widział vff ſklániác sie ábo vftępowác potwierdził ij ſwieżym ludem ktore od tego miał/ widząc náoſtátek Turki mdlei

strona: 256v

## Klięgi czwarte

sobie poczynać/ thym ſilniey czynili á przypierali áź Turcy thyl podáli/ názy ie gonic bić co nawięcey/ poległo tam Turkow około dzieſięć tyfiąc/ okrom ránných y (*marg*) Bálábán porázon. (–)wieźnow/ namioty Tureckie rycerſtwu ná łup rozdał. Znowu Bálábán zebrał sie z

więthszym ludem ná Skánderbegá/ wzięwłszy do siebie Sulimaná mężá wielkiego. Skánderbeg też przeciw iemu/ podkáli fie znowu dobrze/ wyiechał przeciw fámemu Skánderbegowi ten Sulimen/ podkał fie fnim Skánderbeg y zábił (*marg*) Suliman zábit. (–)go/ Turkom ferce fkáził iż bárzo ftrwożeni byli. Widząc to Balábán począł vftępować/ náłzy im tym więcej przypieráli/ porażeni Turcy ná oftátek ledwo fám Bálábán vciekł/ w tey bitwie padł koń z Skánderbegiem/ á wten czás go Turcy ofkoczyli/ ále go fwoi obronili/ aż infzego koniá dostał/ czynił fwemu dofyć. Widząc Balábán/ iż go Skánderbeg wielekroć poráził/ vczynił rzecz do Máchomethá w thy fłowá: Wiem że mi ná żadnym dofthátku/ áni fprawie/ áni ludu niezefzło/ pánie moy niezwyćięzony/ á wzdym fie ták nád nádzieię/ ná fwey forthunie omylił/ zem hániebnie od máłego ludu niewiem iefli od Skánderbegá/ álbo od Bogá/ bo to wfzytko v niego w rękú ieft/ á ták thy rzeczy potrzebuia dobrego rozeznánia/ bo ten człowiek iáwnie od Bogá ná to wyfádzony ieft/ gdyfz y znáki tego ná iego cíele fą/ y máć iego ze fnu fwego dawno to powiádała/ widząc przez fen węzá vrodzić kthory Turki fzczypał/ áleć to przedfię nic/ wfzytko tho w rękú ma fortuná/ á fortuná według fpráwy dobrej idzie/ nieraz cí fie też y Skánderbeg potknął/ y ludzi mężnych vtrácił niemáło/ rádác fie fortuná częftokroć odmienia/ á thák poydziem iefzcze przeciw iemu infzá drogá. Máchomet dał mu to ná wołą powiedziawłszy mu/ iż żadná miárá fie krolem fwiátá niebęde miánował poki Skánderbeg ná fwiećie. Gotowáli fie tedy przeciw iemu dwa hetmani Iágub Arnáut z iednym wołkiem/ przez Grecyá y Tefsáliá/ á Bálábán przez Trácyá y Mácedoniá/ á niemiał nic poczynác Iágub ázby fie fpołu ziecháli. Przyciągnął Bálábán pierwey do Epiru/ o którym fie dowiedział Skánderbeg/ iechał fámopięt thylko ná fzipiegi/ iáko á gdzie wołko iego leży/ ná iednę gorę/ wydał go ieden zdraycá krewny Bálábonow/ ofkoczył onę gorę Bálában/ ledwo fámo wtor vciekł do wołká ktorego miał pogotowiu dwánáście tyfiąc. Gdy fie kłobie ściągnęły wołká/ podkali fie/ trwála bitwá fpolná długo. Skánderbeg gdzie widzał niedoftátni vff fwoy podfierdził go/ gdziekolwiek widzieli osobę Skanderbegowę ryceřtvo iego/ dobrze á fmieie fobie poczynáli. Bálábán kthory iuż miał ferce fkázone/ przypuścił Iánczáry Axápy y inne. Skánderbeg theż pořileczne ludzi fwieże przypuścił/ niemogli mu Turcy wytrzymác pořtąpili ná zad/ náłzym tym lepfze ferce vczynili/ (*marg*) Bálábán poráżón. (–)párli ie áz musieli pierzcháć. Iefzcze tedy wołko Skánderbegowe z mieyfcá fie nierufzyło/ cíála pobithe Tureckie iefzcze fie rufzáły ięczáły/ niepobrane iefzcze nic w namiećiech/ gdy przyfzła

nowiną/ iż Iágub zwoyefkime drugim ciągnie w ktorzym było dwadzieściá y czterzy thyfiące Turkow/ niewiedząc o porażce Bálábánowey/ poľłał Skánder. przodkiē przeciw ie<sup>v</sup> piećfet ludzi wybránych/ áby go z woyfká wywabili ku bitwie/ gdy ták vczynili/ Iágup ná troie woyfko rozdzielił/ pierwŕze fie podkáło z oną piącią fet Skánderbegowych/ náŕzy poczęli pierzchác/ oni ie gonić. Potym Skánderbeg wyráził fie z láfu ŕkáliŕtego podkał fie ŕnimi/ porázeni Turcy drugi ras ná głowę/ otrzymał ná ten czas Skánderbeg ŕtáteczne zwycięŕtwo iefli kiedy/ to tam poległo ludu w obu woyfkách trzydzieŕci tyfiąc okrom wiáźniow y ránnych/ famego Iágubá zábił Skánderbeg gdy fie lámi dwa ŕpoľu podkáli/ opłáciłá fie porázká Biáľogrocká. Byłá wiela rád[óŕ] niethylko w Albániey ále po wŕzem krzeŕŕiáńŕtwie ŕthákiego zwycięŕtwá známienitego/ dziękowánie Pánu Bogu w koŕŕcielech czyniono wŕzedzie ŕpiewáiąc/ ták ŕony iáko męŕŕczyzny. Gdy iechał Skánderbeg z tryumfem do miáŕtá Kroiey/ z wielkim korzyŕŕiámi y doŕtátki. Pothym rychło Skánderbeg/ áby (*marg*) Iágub porázon. (-)thym więcey Máchometá draźnił/

strona: 257

### O Skánderbegu.

wthárgnáł do Trácyey y Mácedoniey gdzie wielką ŕzkodę vczynił przez ogień y miecz/ plonu wiele wygnał y ŕkárbow nábrał/ więźniow y koni niepoŕpolitych krolom krzeŕŕiáńŕkim y innym pánom náŕłał. Po tey známienitey porážce Tureckiey/ Máchomet był zaľmucon iż fie ŕam wľobie gryzł/ wezwawŕzy do ŕiebie rady ŕwey co ŕtym czynić/ by potym ŕtego co gorŕzego ná nas nieprzyŕŕzł/ pytał ich/ ná tym wŕŕzytcy przeŕtali/ aby ŕwá oŕobá ciągnáł do Epiru/ ze wŕzemi mocámi ŕwymi á obległ Kroię głowę Albániey/ á leżał thak dľugo áŕ iá głodem wymorzyć/ iefli iey ináczey niedobędziem/ tháŕke vczynili/ poŕłáli przodkiem Balabaná obegnác Kroię w oŕmidzieŕfiátyfiąc ludu/ zánim Máchomet rychło ciągnáł w puľtorakróć ŕtotyfiąc ludu/ poľoŕzyli fie bliŕko Kroiey. Skánderbeg dobrze opátrzył Kroię/ ták ludem iako ŕpiŕz/ ŕtárfzym przeľoŕzył Báldázera Wľocha/ kthorzy wielekroć wnocy ŕŕiekáli ná Turki pobili ich wiele pod miáŕtem. Skánderbeg teŕ zebrawŕzy ludu dwadzieŕciá tyfiąc/ trapił Turki zewŕzech ŕtron iż fie niemogli nigdziey wychylić. Poľłał Máchomet do obleŕeńcow by miáŕto podáli/ oni mu poľłali/ ruŕŕniczkę á ŕtrzałki/ rádniey niŕ miáŕto/ dziáłá lano wielkie y máłe w Tureckim woyfku. Náiał ná Skánderbegá/ áby go potaiemnie ŕtruli áľbo zabili/ ktorzy rzekomo vćiekli od Turkow do Skánderbegá/ y dali fie pokrŕzić/ aby fie ich nieŕrŕezono/

ięzyk też ich vmieli/ ale Bog niechciał aby thak Skánderbeg zginął/ ktorego ná fwe rycerstwo vftawił/ powádzili fie oni zdrayce fami/ y wydał ieden drugiego/ obu obiefzono. Máchometh pobywłszy czás niemály w Kroiey/ žádney nádzieie niemiał doftać przez moc Kroiey/ á ná káždy dzień mu ludzi vbywáło/ rużył fie przecz nocą/ zoftáwiwłszy Bálábáná z wielkością ludzi/ áby tak długo leżeli około Kroiey/ ázby fie poddáli. Skánderbeg zbierał lud co nawiętfzy mogł/ ftárał fie oto pilnie iákoby Bálábáná doftał żywo/ álbo go zábił. Iechał thedy do Papieżá Páwłá y Kárdynałow do Rzymá/ vczynił knim rzecz fzeroką/ áby mu iaką pomoc d[a]li mowią: Iuzem thák ieft wyciągnion/ iż niemam całego mieyfcá ná

strona: 257v

### Księgi czwarte

ćiele ku wzięciu nowych ran/ áni krwie zbywa coby dáć dáley/ dla rzeczy poſpolitey Krzeſciańkiew. Dárował go Papież niemálą ſummą pieniędzy/ y drudzy Kárdynałowie/ przyiechał z pomocą do Albániey/ y z innych kráin pogránicznych/ zieżdżali fie kniemu ludzie rycerfcy/ áby wygnáli Turki z Albaniey. Zebrało fie tedy ludzi niemáło ktey potrzebie/ kthore Skánderbeg rozdzielił ná dwa vffy/ ieden ſprávował Lechá Dukáinus/ á ſam drugie/ ſkthorym ciągnął przeciw Ionimie brátu Bálábánowym/ kthory mu ſzedł zniemálym ludem ná pomoc/ poráził go Skánderbeg/ íámego żywo poimał z ſynem Heder. *(marg)* Ionimá porázon. (–) Bálában iako ſzalony/ przyſthąpił bliſko murow Kroieńkich/ obiecuiąc im dáry wielkie áby miáſto podáli/ tám go ieden z miáſta z ruſznice tráfił w gárdło áz ſpadł ſkonía y zdechl/ wnet odciągnęli od oblężenia Turcy/ poſłáli do Skánderbegá/ áby im dopuſcił przefpiecznie wyiechác z ziemie/ chcąc mu wſzythki ſtátki zoſtháwić/ obeſłal rádę ſwoię y rycerstwo przednieyſze Skánderbeg/ co ma ſtym czynić pytał ich/ byli nátym drudzy áby ſie ſnimi bili. *(marg)* Bálábán zábit. (–) Skánderbeg nie rádził bitwy zwodzić mowiąc: Thego ludu ieft wiele/ á nád tho przyſzło im na oſtáteczną/ będąc fie bić do gardł ſwych/ niwczym nádzieie niemáiąc iedno w ſwych rękú/ byſmy też dobrze bitwy wygráli/ niemożem być bez wielkiey ſzkody w ludziech/ gdy w klobie fortuná ſtanie/ á ieſli z kloby winidzie/ będzie ználzym złym/ drudzy ie rádžili obegnác w koło á głodem wymorzyć. Wnocy tedy Trucy rużyli fie z mieyfc ſwego gdzie leżeli ná Tyrnáwie (Włofzy piſzą Tyránná) ſzli do Trácyey/ ale ſzłkodą ſwoią bo ie zewſzech ſtron trapiono. Máchomet był ſmęcien z zábićie Bálábáná y z nieſzczęſcia ſwego. Ná Wioſnę zafię zgromádził lud wielki dwa tyfiacá/ ciągnął do Epiru/

bacząc iż Skánderbeg fwe zamki opátrzył/ ciągnął do Dyrárium miáftá zacnego wielkiego nád morzem ktore Weneći dzierzą/ obegnał ie/ ále go odpárto bo ie byli Weneći y Skánderbeg dobrze opátrzyli/ vftąpił od niego z fzkodą fwoią/ máiąc za tho iż tám Skánderbeg dał fie záwrzec/ gdy widzieli iego niektore rycerze/ ciągnął do Kroiey obegnał ią/ ftráćiwłzy tham wiele ludu odciągnął/ bo go zewfzech ftron trapił Skánderbeg/ y miefzczánie wyrzywáiąc fie ná nie w nocy. A ták Turcy wrocili fie na zad z wielką fzkodą fwoią/ miáfteczko ktore był nowo Skánderbeg záłożył iefzcze w nim ludzi niebyło/ Chinryl rzeczzone/ zborzył w ciągnieniu. (*marg*) Dyráchium álbo Epidánium w Mácedoniei. (-)Potym rychło ofadził gránice ludem fwoim boiác fie fzkod od Skánderbegá/ przełożył ná tym ludem Ali y Aliáfá/ kthorzy chcąc Skánderbegá

strona: 258

### O Skánderbegu.

vłowić/ poftáli mu známienithe dáry profząc áby fie fnimi przyacielfkie záchował. Skánderbeg im teź oddárował. Pothym lud zbierał/ áby theź Turkom miáfto zborzył/ ktore niedawno záłożyli/ rzeczzone Wálm/ ktore byli dawno zborzeli Gállogrecy/ w Mácedoniei/ pothym wpadł w niemoc/ obeftał pány rádne y kfiążetá fáfiednie profząc áby fie ziecháli ná Syem do Liísego (to miáfto Wenetow ieft) gdy fie ziecháli/ vczynił do nich rzecz známienitą/ kthoraby teź tu była godná pińania (kfiążki ty tego nieznořą) ná ofátku im obiáwił rychłą śmierć fwoię/ profząc (*marg*) Liíym miáfto. (-)ich áby tym poftępkem y przykłádm fie nieprzyacielowi fwemu bronili/ iáki máią zoftáwiony od niego/ vczynil tedy tháki Teftáment przy Weneckich poflech y przy kfiążetách fáfiednich/ (*marg*) Teftáment Skáderbegow. (-) polecáiąc Wenetom w moc fyná fwego Ianá w ołmi lat będącego/ takieź żonę/ ktorym rofkazał/ áby fkoro mu záwrą oczy/ iecháli do fwych miáftth do Apuliey/ kthore miał od krolá Alfonlá/ á Weneći fie Albánią opiekáli/ y wfzytkimi iego dzierzáwami w Epirze/ ták długo/ áż Ian fyn doroście fwoich lat/ potym záfię w cáłości máią fpuścić iemu oyczyznę/ obroćiwłzy fie teź do fyná/ mowił: Synu moi Ianie namileyfzy/ Ieflic da Pan Bog przyść ná fwą oyczyznę/ pámięthay náukę moię/ á fłowá moje bierz w poftuch. Napierwey bądź fpráwiedliwy/ boć fpráwiedliwość ze wfzech cnot ieft napierwíza/ záchoway miárę w káżdey rzeczy/ niebrákuy ludźmi/ ták fobie waź vbogiego iáko bogátego/ w fzczeřliwych rzeczách/ miey fie opátrznie/ w przeciwnych/ nie wpáday w rořpacź/ ále



trway mocniej aż cie złe ominie/ proznowania fie chroń/ rofkoſzy **wzgardź [!]** / bo ftąd  
człowiek niewieścieie/ rycerftwá twego niepodaway w proznowanie/ bo ftąd gnuſność ná  
nie przyydzie/ (*marg*) **Vpominánie.** (-) frogości y okrucieńftwá po łobie nieukázuy/ áni  
też miękkości/ ále to włobie miernie zákryway/ codzoziemcow nie więcej miłyu nád łwe  
obywátele/ chroń fie náftrog nieprzyiaćielſkich/ wzgardź dáry/ y pochlepftwá/ rádne ludzi  
łobie obieray/ prawdziwe y przykłađne dołwiadczone/ przez kthoreby ku dobrej łpráwie  
przychodził/ boć ia thobie inne rzeczy włytki mogę dáć/ áleć **łzczeńcia [!]** dáć niemogę/ á  
**łzczeńcie [!]** z dobrej łpráwy przychodzi. (*marg*) **Skánderbeg vmárł.** (-) Thyc łą moy miły  
łynu przykazánie y wftáwy/ ktorých mię też moy miły oćiec vczýł nie omyłny Miłtrz/ w  
ktoychemfie zázwdy kochał/ y miałem ich pożytek zázwdy/ przeto cie vpominam áby ie y ty  
záchował/ iákom ie ia też záchował profzę y vpominam. Gdy to wyrzekł Sánderbeg/ przyſzłá  
wieść/ że Turcy ciągną przez ziemię Epirum do Illiryey/ położyli fie bliſko Skodry páńftwá  
Wenethow. Skánderbeg to włyfzawfzy/ ácz iuż ręce/ nogi/ głowá drzáły/ kazał łobie dáć koy  
**zbroie [!]** / kazał przodkiem rycerftwu/ á łam zánimi znienagłá. Turcy ktorzy iuż byli wiele  
korzyści w kráiu Szczodrzeńſkim nábráli/ obaczywfy lud Skánderbegow/ máiąc zá tho iż  
ieft Skánderbeg miedzy imi/ ięli vćiekáć od włytkiego/ rozerwáli fie/ iedni w gory drudzy w  
rowniny/ náfzy ie gonili bijąc/ w poſpolity człowiek ie bił w gorách/ thák że fie ich máło do  
domu wroćilo/ á było ich w ten czás piętnáście tyfiąc/ nád ktorými był przełozon Ahámáty.  
Potym Skánderbeg przyáwfy Páńłkie ſwiátości/ złwiátem fie roftháł/ Látá Páńłkiego. 1466.  
miał lat wieku łwego Szeſćdziefiáth y trzy/ pánował lat Dwádziefciá y czterzy/ trzydzieści  
bitew miał wygráných ná Turcech/ iednąż przegráną v Biłágrodu. Po iego ſmierci/ Lechá  
Dukáginus/ kthoregom częłtho miánował/ wołał głólem przed włytkimi/ Połfuchayćie  
połfuchayćie włytcy Kfiázęthá z Epiru y Mácedoniei/ Dziſ zamki Mácedońłkie y Epirłkie  
**połámály [!]** fie/ dziſ náfzá moc y włythki mury vpáđły/ dziſ náfzá náđzieiá włytká zágáłłá/  
dziſ fie drogá otworzyłá przełtrona nieprzyiaćielowi/ mowiąc to tárgał łobie włófy z brody  
y z głowy. Pogrzeb mu známienity vczyniono/ ná ktorým były włytkie kfiázęta y krolowie  
łáfiedni. Pochowan w Liłym/ miáfto to było ná ten czás Wenetow/ pothym gdy ie Turcy  
wzięli dobywfy grobu Skánderbegowego/ wybráli włythki kości łniego/ y wydzieráli ie

łobie/ który iákiego kęfá mogł dořtáć/ opráwił łobie w Złoto álbo w Srebro/ nořił przy łobie/ máiąc zá to áby tákie łzczeřcie miał/ iáko Skánderbeg miał/ powiádáli to łzczeřcie [.] Skánderbegá mieć/ przeto/ iż ie łobie vprořił v Bogá/ gdy był w Ieruzálem w kořciele Sálomonowym/ przetho tá m dziś niedopuřzczá żadnego Krzeřciániná wnić/ y z Turkow ledá komu. Máchometh gdy łie tego dowiedział rádował łie pořłał thám wřzytki mocy łwoie/ á gdy Weneći bronili Albániey/ ciágnął do páńřtwá ich do Illiryku/ pobrał wiele miałth/ potym y Albániá/ Mácedoniá/ y Epirum. Syn Skánderbegow/ y z mácierzá dokonał żywotá w Dáuniey/ to ieřt w Apuley ná łwey dżierzáwie. A tho też zá ieden dziw hiřtorykowie piřáli o Skánderbegu/ iż on ták w wielkich potrzebách bywáiąc/ żádney rány ná łwym cíele niemiał/ tylko rámię łtłuczone gdy łnim koń padł ná łkále. Piřáli o tym Skánderbegu wiele Hiřtorykow iáko Woláteranus/ Eneas Silwius/ Paulus Iowius/ ále łzerzey Máryunus Bárlecius Szcżodrzeńřki z Skodry miářthá/ Słowak y Włoch. Vmářł ten okrutnik w łeciech czterdzieřci ořmi/ zořtáwiwřzy łyná Báyzetá. Báyzet wtory/ dżiewięty Krol v Turkow. BAYázet whtory/ zábwřzy bráta łwego Zyllába wybran ieřth ná ceřářřtwo Tureckie. Brát iego młodřzy Zyzmus/ vćiekl do Fráncyey/ potym do Papieřá Innoceiuřá przyprowádzon/ á tá m otrut. Wřzáłkże Báyzetá minęłá oycowřka fortuná/ álbowiem go thák hániebnie Zołdan Alkáiryřki porářił/ áż wřzytcy iánczárowie nie mieřcu zořtáli/ od ktorego czáfu nigdy ták Turka nieporářono. Miał Zołdan ludzi łłubełne w ten czás Mámáluchy/ nowo obrzezáńce/ ci łie męźnie z Turki bili. Tego też to Báiyázetá Stefan Deřpot porářił w Bořnie/ y Máthář Krol Węgieryřki dżwá zamki pod nim wřziął/ Yáycá á Schábácyey/ wřzáłkże przez niedbáłoř Weneřow Modon miářto ná morzu wřziął Látá 1510. Zelimus Othoman dżiewięty Krol álbo Ceřarz Turecki. ZElim mnieyřzy łyn Báyzetow páńřtwo oycu chyřro á źle z ręku wyrwał/ wřziáwřzy łobie zá żonę Carzá iednego Tátářřkiego dżiewkę. Zebrawřzy woýřko Tátářřkie ku Andrinopolu gdzie Báiyázet Ceřarz głowá leżał/ prořto wiodł. Zdziwił łie Ceřarz temu będąc chory/ y pořłał przeciwo niemu pořły/ dowiáduiáć łie czo potrzebuie/ kogo łzuka/ rádżąc mu áby to woýřko opuřcił/ y łummę wielką pieniędzy z łkárbow łwych iemu pořłał/ y drogie odżienia/ áby łłubełnym rozdał y odpráwił. Iánczárowie przyiechawřzy do Ceřarzá żáđáli go/ iż gdy on ieřth człowiek chory/ ku obronie zyem nie gořhowy/ prořili áby páńřtwo puřcił łwemu łynowi Zelimowi. Gdy niechciáł/ łzabl dobywřzy prořili/ wołáli. On niewieđżąc co poczáć/ puřcił Ceřářřtwo łynowi. Syn nowy Krol/ nowy zakon/ napřzod częřć rády łtárey Ceřářřkiey

potruł/ część pobił/ fkarby wżytki rozdał rośprofzył. Oćiec tego żałując chciał ziechąć od niego do ftárzłego fyná do Nátholiey. On fie thego dowiedziawfzy/ oycá łágodnymi fłowy námawiał áby przy nim miefzkał/ obiecuiąc połfużeńftwo przyiaźń przeciwko oycu wiecznie chowác/ y kazał przynieść rofkofzne potrawy z trućiną przypráwione. Oćiec fkoro fkofztował poczuł trućinę/ y precz wyiechał z żáłością wżego miáftá/ y w puł drogi dla ciężkości trućiny vmárł. Iefzcze miał dwu

strona: 259

## O Turcech

brátu dobijác/ z ktorych ieden miał trzy fyny młodzieńce/ ktore pośłał do brátá żeby ftryiá vbłágáli á profili/ áby okrucieńftwá żadnego nád oycem niedziáłał. Okrutnik gniewem zápalony tuż przed fwymi oczyma kazał ie z światá zgładzić. Oćiec tych fynow vflyfzawfzy tho/ opuściwfzy fwe páńftwá krył fie po górách/ ále potym wydan y ięt/ y zábit z przykazánia Cefárskiego. Iefzcze był drugi brát Achmat fthárzy/ y tego theż kazał zábić/ cíáło iego do Brufyey ná pogrzeb záwieźiono. Zelimus oycá/ brácią y fynowce pobiwfzy ná inne fie też oborzyl/ á zebrałfzy woýfko przyiechał do Afryki/ A wygnawfzy Sultáná wielką część Egpitu opánował/ Mámáluchy y Sultháná poráził. Drugi záię nowy Alkáirski Sultán z Turki bitwę zwiodł/ z obu ftron ná plácu ludu dofyc zoftáło. Potym Alkáir od Zelimá wzięt/ y lud przednieyfzy wżytek wyścínan. 1517. Ná zamek Alkáirski wśzedł Zeliman/ moft przez Nil rzekę ná nawách vdziáłać kazał/ ktorzy mu fie fprzećiwili potrácił. Iáko ty Sultany pogubił/ inne ziemie od morzá Arábskiego iemu fie poddáły. Przyiechawfzy do Konftánthynopolá od wrzodu ktory zowá Káncer vmárł ten okrutnik/ Látá wieku fwego czterdzieści y fześć. Od Kryftufá látá 1520. pánowánia iego roku ómego. Solimanus Otoman iedenasty Cefarz Turecki. ZOftawił Zelim po sobie fyná iednego Solimaná imieniem/ ktory po śmierci oycowskiej wzięt ná Cefárftwo/ Krześciáńom fzkod wiele podziáłał/ w Syryey dał ftrácić Stárofthę/ potym Biáłágrod Węgrom odiał/ ktory był murem ziemi Węgierfkiej od Turkow. To fie ftáło látá od Kryftufá 1521. Gdy sobie rok odpoczynał/ záię przeciwko Rodis woýfko zebrał/ y dobył go/ y trzyma ie. Pothym (*marg*) Rodis wziął Suleyman. (–)záię roku od Kryftufá 152. do Węgier woýfko obrocił. Ludowik Krol Węgierfki pomocą Krześciáńfkich pánow opufzczony/ przeciwko nieprzyacielowi iechał z niewielkim woýfkiem/ bo iedno wżytkich było dwádzieściá y czterzy tyfięcy ieznych y piefzych. Tureckie woýfko liczby

miało dwieście tysięcy. Sthoczyły wojska bitwę/ Krześcianaie v Moaczá porázeni tám Krol Ludowik zoštał y z śwym. Turek przyjechał do Budziná/ podano mu zamek/ wziął dwa lithe obrázy złote/ kofztem niemáłym zá krolá Máthyafzá vrobione/ v brony. Wziął słup Herkulefowy wielki/ krolá Máthyafzá pámiątká/ záwiezli ij Thurcy do Konftántynopolim/ y ná kámieniách mármurowych poštáwili ná pámiątkę zwycięstwá. Tá porázká stáła się látá od Kryftulá 1526. Po śmierci Ludowiká krolá/ Iánufz Woiewodá Siedmigrockiey ziemie/ wybran krolém Węgierfkim/ wybran też był y Ferdynánd Krol Czeſki/ o ktore czynili zlobá/ á vtráćili wiele ludzi z obu ston. Bo gdy było Iánufzowi ciężko/ vciekł sie do Turká Solimaná/ ktory z wielką mocą przyciągnął/ zamki pobráł á śwemi poofadzał. Po Krolá Ianowey śmierci Budzyná/ Pefzt/ Ostrom/ Biełahrad/ Wyfzehrad/ y innych wiele zamkow w Węgrzech pobráł/ **acž** [!] sie náczy przeciw iemu zbieráli z Niemiec/ z Czech z Hiszpániey/ ále nic nieuczynili/ zwláſzczá gdyž łámi Krześcianaie społu walczyli/ to iest Cefarz z kfiązety á z krolém Fráncufkim. Látá 1542. Kfiązety Niemieckie y miásta rzelze zložywšy wielki pobor wypráwili wiele służebnego ludu dobywác Budzyniá á Pefztu/ nád khtorym ludem przełózyli Ioáchimá Márgrábię Brándeburfkiego/ ále wiefzáz fzkodę po

strona: 259v

#### Księgi czwarte

pádli przez mor niż posługę vczynili. Ná drugi rok 1543. gdy Cefarz z Krolém Fráncufkim walki wiodł/ wzięli Thurcy Walp/ Ostrom/ Biełahrad/ Wyfzegrad/ y drugich zamkow wiele/ takież miałt známienitych. O spráwie Tureckiey y o obyczáiech domowych. IEst przecž dziwowác sie spráwie Tureckiey/ á nawięcey prętkości ich/ iż oni rzeczy przedię wziętych w tákiey wielkości zebránia ldu rycerfkiego nigdy nieomięszkáiá/ miernie znafzáiac fortunnie czáły/ á stale przeciwne przygody/ z wielką cierpliwością á záchowánim posłużeństvá stárfzym. By tho Krześcianaie w łobie tháká spráwę mieli wšyctcy iednoštáynie miedzy sobá/ nie tylko ziemi ále y niebu mogliby rofkázowác. Nic v nich kiedy potrzebá rzeká głęboka/ nic gory wyłokie/ nic głod/ nic niepogodá/ nic niewczelność wylezenia álbo spánia/ gdyž thež są ludzie iáko y drudzy/ wšytko skromnie cierpiá. Ná wojnę idąc nie śmie nic cudzego wziąć/ w wojsce sie cicho záchowuiá. Zadney thám zwády/ żadnych burzek álbo rostyrkow nie/ ktoby ináčzey vczynił/ winá nie odpufzczoná áni vproszona záwždy. Przetho widzimy iż od dwu set lath tego ludu žádný práwie do gruntu nie przełómił iego nieprzyiaciel/

chybá mor/ wiátr/ ogień/ głod/ wodá/ álbo wewnętrzne walki lámych/ ták iż ie widzimy dziś lud być niezwalczony/ á to ni czym/ iedno spráwą ich dobrą á záchowáním poślufzeńtwa. Pan Bog tho wie iáko długo ten bicż Afurow będzie nád námi dzierżeć. Száthy ochędożne nofzą długo/ strzegąc nágości iákíey ciáálá vkázác. Zstroy ná konie ich iefth bárzo skromny krom zbythku wielkiego dla obciążenia koniá. Zbroiá sie wielką nie obciążáią. Chorągwi okazałych w woýfce nie nofzą/ tylko ná drzewcách znáki iedwabne rozmáithych fárby/ przez kthore znáczą swoie woýfká ošobne wodzowie ich. Bębny máią á piščzáłki zbudzáiąc lud ku pothykániu. Zá rycerki sie lud modlá wšytcy ná káżdym mieýfcu/ thák ná godziech/ w láźni/ iáko w košciele/ á nawięcey zá tych duŕze kthorych łá ná walkách zbić/ zowác ie **ŕzczeńliwemi** [!] á bogośláwionemi/ iż sie im tráfiło/ nie domá w kłopoćie/ ále ná pośludze pošpolitey y Božey/ vmrzeć. Wieźnie/ ptaki/ źwierzętá/ zá ich duŕze wypuščzáią ná świat. Staržych swoich zwycięstwá piščá/ á potym spiewáią/ pobudzáiąc przez to rycerstwo ku walce. Obrázow sie chronią/ áby nas zwáli przez nie gaury/ to iefť pogány álbo báłwochwálcy. Dzwonow v nich nie máłz/ tylko miáłto dzwonu káplán ich wleźie ná wieżę wyfoko/ wetknáwšy dwá pálcá w wšy wołá/ thedy sie zeydą do košciólá. Gránia o pieniádze v nich niemáłz/ ktoreby tákíe náležiono/ karzá ie wštáwioná winá. Láwki áni ſtołká žadny niema ku ſiedzeniu/ ále ná chędogim pošlániu ſiedzi ná źiemi záwiwšy sie ſzátá ſłuŕznie. Stolik ſkorzány ſkláđány/ kthory moŕe zlobá niešć ná koniu kiedytrzebá/ ná kthorym moŕe iešć/ czálem theŕ y ná źiemi iadáią. Do košciólá/ do domu/ y wšzędzie gdzie ma ſiedzieć/ bez obućia idzie/ bo w boćiech ſiedzieć ná koſztownym pošlániu ſromotá/ á gdzieby mieýfce błotne było/ przykryią ie deſkámí. Ná południá ſtronę obracáią thwarz ſwoię gdy sie modlá Bogu. Po dworowey potrzebie vmywáią sie záwždy/ czálem y głowę/ koláná/ thwarz/ y wšytkie członki rucháiące/ á w ten czás nie obraca twarzy ku południu/ bo thá ſtroná modlenia ich bywa. Stoiąc nigdy wody niepuščzá/ iedno náchyliwšy sie iáko niewiáłty/ á kthoryby to ſtoiąc czynił/ zá ſzálonego ij máią álbo zá pogániná. Winá nie piją/ iż o niego wšytki złe rzeczy poczáthkiem bywáią/ to iefť/ zwády y nieczyſtošci. Takieŕ mięłá wieprzowego nie iedzą y káŕdey rzeczy zdechłey iáko y Zydwowie. Wšytki kroleſtwá Turkom poddáne/ dzielá sie ná

dwá narody ieden zwoą Natolią/ to ieft Azya/ drugi Románia/ tho ieft Europá. Nátolią zową wŕzytki kráiny y źiemie zá Heleŕpontem ná wŕchod ƒłóńcá/ iáko ƒá/ (*marg*) Nátolia. (-)Bithynia/ Azya mnieyŕza/ Cilicia/ Frygia/ Gállácia/ Pámphilia/ Kápadocya/ Páflágonia/ y Kárya/ y cztherzy Inŕuły álbo wyŕpy/ Aeolia/ Ionia/ Lezbo y Smirná. W tey Nátoliey ƒá rozmáite ięzyki/ Grecki/ Włótki/ Tátárŕki/ Wáłáŕki/ Ruŕki/ Ormiáńŕki/ Zydowŕki/ y inne. W Nátholiley teź ty ƒá miáŕtá/ w ktorych wrzędnicy mieŕzkáią/ w Bruŕye/ w Bityniey/ w Amázyey/ w Trápezuncye/ w Káfie/ Sárchaw/ Kárámán/ Iángumi/ Kermem/ Engury/ Endheŕy/ Kuteiá etc. Románia drugi narod/ zámyka w łobie Dácyą (*marg*) Románia. (-)álbo Serwią/ Trácyą/ Dárdánią/ Acháiám/ Peloponezum/ Akárnánią/ Mácedonią/ Epirum/ Ráŕcyą/ y część Słowieńŕkiej źiemie. W tych kráinách ma Turek przełozonych dwádzieŕciá y piéc/ kthore zowiemy Sędziaki/ ktorzy mieŕzkáią ná tych zamcech przednieyŕzych/ w Kiliey/ Nykopoliey/ w Káliopolis/ w Chorłonie/ w Seres Sálonice álbo Theŕŕálonice/ w Nigropońcie/ w Moree/ w Boŕnie/ y drudzy nowotny. Tym wŕzytkim roŕkázuią dwa Báłzowie/ ieden w Azyey álbo w Nátholiey/ á drugi w Romániey álbo w Europie/ zową ie teź Beglerbei/ á (*marg*) Sędziak: Báłzowie. (-)ná thych dwu wŕzytká ƒpráwá Rycerŕka zaleźy/ co ci dwa wrádzą/ Cefarż trzeći pothwierdza. Máią theź ci dwa pod ƒwá ƒpráwá lud ná pocźthy wielkie rozłozony rozmáitey idać ku potrzebie woienney/ zową iedny Spáchy/ drugie Oglány álbo Sulacy y Iánczárowie pieŕzy/ wŕzákźe kiedy (*marg*) Spáchy: Oglani. Sulacy. Iánczárzy: (-)trzebá máią konie od tego á ci Cefárzáz wybieráią/ ktorych bywa pocźet około trzydzieŕci tyŕięcy/ á nablížey Cefárzáz chodzą. Chodzi teź v nich kiedy trzebá poŕpolity człowiek ku potrzebie woienney/ ták oracz/ niewolnik/ iáko y rzemieŕnik/ máiąc káźdy płát náznáczony ƒwoy ná mieŕcią. Vnich nietrzebá złobą bráć żywnoŕci na woynę/ naydzie gotowo wŕzytko złobą bráć żywnoŕci na woynę/ naydzie gotowo wŕzytko zá pieniádze w Cefárŕkiej kuchniey/ takieź koniem ieczmiéń y inne potrzeby od Cefárzáz przedáią. O naboźeńŕtwie Tureckim. TVrcy iednego Bogá wyznwawáią być/ ktory łobie rownego niema/ á Prorok iego nawiernieyŕzy Máchomet. Piéc rázy przez dzień modłá ƒie Bogu obroćiwŕzy oczy ná południe. A gdy naboźeńŕtwo czynią/ vmyią łobie poŕlednie częśćci ciáłá/ rámię/ żywot/ ręce/ wŕzy/ nozdrze/ oczy/ włóŕy y nogi/ chyba iżby był chorym/ á ieŕliby ktemu wody iemieli/ ále trudno ƒie to v nich ma tráfić/ gdyż w káźdym mieŕcie máią ƒáźnie známienite/ thedy ƒie trá źiemią chędogá ƒwieżá. W káźdy rok piéc niedziel poŕtu máią/ w ktory nieiadáią żadnego

dniá áni piją/ áż gdy słońce zaydzie/ y od niewiaft máią w ten czás wřzymánie/ ná końcu pořthu řpráwią wielkę noc ná pámiątkę kozłá Abrámowego/ kthory był zá rogi záwiefzon ná mieyřce Izáákowo ofiárowác. Swięcą Piątek (*marg*) Pořt. *Báran Abramow.* (-)ieden dzień Máchomet vrodził. Też fie řchodzą niektorey nocy raz w rok do kořciołá w Meřse/ kthorey nocy mniáią dáć křięgi od Bogá Alkoran Sáráce (*marg*) *Mechá. Alkoran.* (-)nom. Kářłani ich máłą roznořć máią od chłopow pořtych/ bo im vczenia nie potrzebá wielkiego/ kiedy im tho powie álbo da co ieřt obyczay pořpolithy ich/ wřzákże w więřzey powadze řá ći ktorzy vmieią czytác Alkoran Arábřkim ięzykiem/ bo go inářřym ięzykiem nie piřzą/ mnimáiąc áby iedno ięzykiem Arábřkim w niebie był nápiřan. Máią żony ich kářłani/ á ieřli wiele dzieć ma/ muři ná nie robić iáko inny chłop/ wřzákże od poborow y wypráwy woienney wolni/ chybá ći ktore ná to vřtáwią. Są też v nich rozmáite nabożeńřtwá/ bo niektorzy mieřzkáią w puřtyniách od ludzi/ áby fie thák řwięřřzemi zdáli/ wiárując fie z ludźmi częřtego obcowánia. Niektorzy też w gořćinnych domach mieřzkáią/ przyrmuiąc pielgrzimy (*marg*) *Puřtelnicy. Tureccy.* (-)do domow vbogie. Drudzy chodzą po vlicách nořząc

strona: 260v

### Křięgi czwarte

wodę řwieżą dáiąc pić kto ich o nie żáda dla Bogá/ kthorym ieřli ktho co da/ przyrmą wdzięcznie y dziekuią. Są drudzy ięřcże chytrzeyřzy co fie za proroki máią/ á bez rozumu fie być vkázuia/ řzadko álbo nigdy niewychodzą z kořciołá/ ále thám mieřzkáią/ máiąc tám řzopki řwoie w káćie chodzą przez botow/ przez řzath/ tylo w kořzuli głowę záwiwřzy/ záwřdy pořzczą pořřząc Bogá áby rzeczy przyřřle ludziom trářiáli/ thych tho pyta Ceřarz iáko fie mu potoczy fortuná kiedy iedzie ná (*marg*) *Prorocy* (-)ktorą woynę/ dwá kęřy chlebá/ ieden od nieprzyaciół/ á drugi od Ceřárzá/ ony obá kęřy włóży řobie ná wierch głowy/ idzie przez kořcioł/ kthory kęř chleba řpádnie/ tá řtroná przeřa/ rozmáiytm obczáiem tákie prákyty miewáią. Co ieřt tho nam z wielkim podziwieniem/ iż oni przodek máiąc ná řwiećie czářu dzieyřřzego we wřřelkich řpráwach Rycerřkich/ ták iż ie trudno ma kto w tym podeyřř/ chybá z Bożego dopuřřczenia/ á w tych pořřugách kořćielnych niemogą fie obáczyc/ thák iż ná ořtátek ći řzaleny żebracy imi mamia/ gdyř w innych rzeczách dořkonále z rozumem wielkim řządnie á fotrunnie pořřepuią. Według zakonu kthory Máchomet Turkom dał/ żadna duřzá do niebá nie idzie/ ále mnimáią mieć żywot błořřawiony wieczny po řmierći ćieleřnie/



to iest w Ráiu rofkofzy/ gdzie iest ogrod wod (*marg*) Przyfzły fwiát. (-)rofkofzney fłodkości pod przezroczyftym niebem/ á miernym powietrzym od Bogá włádzonym/ w kthorym Ráiu ná iáką potráwę kto pomyfli/ táka mu będzie daná do fytości/ fzáthy z iedwabiu z bifu/ dziewczki nád obyczay piękne/ kthorym będą Anieli fłużyć w kubkach złotych nofząc mleko/ á w frebrnych wino czerwone rofkofznych fínákow. A ktorzy zakonu Máchomethowego nie dzierzą/ piekłem wiecznym zágrozili sobie. Tho też v nich iesth y wierzą temu/ by w nawięfzzych grzechách vmárł/ á wierzył zakonowi Máchometowemi/ będzie zbáwion/ wfzákże wiele fnich to dominánie máią/ ále táiemnie to záchowuią/ iz zakon Máchometow nic nieważy/ iedno łáfká Boża/ kthora fámá człowieká zbawia krom vczynkow dobrych y zakon. Drudzy też fą co mnimáią być zbáwieni z dobrych vczynkow á z wypełnienia zakonu bez łáfki bożey. Drudz też ták dzierzą/ iz káždy kthory w fwey wierze w dobrych vczynkach fie záchowuiąc/ będzie zbáwion. A ták gdzie Kryftufá niemáfz ludzka myfl nieuftáwiczna/ bo ná rozmáite myfli rozchodzi fie/ chwieiąc fie y ná tę y ná ową ftronę/ co też y v nas Krześcían to naydzie/ ktorzy gdzie indziey zbáwieniá fzukáią niżli v fámego zbáwicielá. Obrzezánie Thureckie bywa nie ofmego dnia iáko v Zydow/ ále fiodmego álbo ofmego roku (*marg*) Obrzázánie. (-)kiedy pocźnie mowić dobrze/ á tho dla thego áby fám odpowídał kiedy go będą pytác. Može nie tylko w kościele ále y w domu v rodzicow obrzezánie być/ á ná to będą wezwáni przyiáciele/ prze kthore gody wyftroią według doftátku známieniécie/ á pofpolicie thák czynią/ zabiwfzy wołu odrą fkorę fniego/ wynwátrzą chędo °/ włożą weń báráná takież odártego y wypráwionego w bárána záfie włożą kurá álbo kokofz też opráwioną/ w kokofz záfie iáie/ y závwrą/ vpieką dobrze dádzą ieść ku wietfzey powadze onego wefela. A w onym godowánium przywidą dziećie álbo młodzieńcá/ obrzeżą fkorę ná członku rodzącym/ folą ránę záfypą/ á nie ná then czás mu imię wkładáią ále kiedy fie vrodzi. Po obrzezánium trzeciego dnia do lázniey fnim idą z wielką powagą. Gdy go záfie do domu wiodą/ ludzie mu záfthępuią á vpominki dáią/ złoto/ frebro/ kámienie/ fzáty iedwabne/ zapony/ konie/ kubki/ według przemożenia/ máiąc to sobie zá wielki odpuft. A iefli fie kthory Krześcíanin obrzeże ná ich wiáre/ czego dofyc bywa dla wolności/ tedy go wiodą po vlicách z wefelim/ z bębny á z pifzczałki/ ludzie mu dawáią (*marg*) Obrzezáńcy. (-)dáry/ wfzákże na to nikogo przezdziéki nie przypádzáią/ á táki będzie wolen od wfzech podatkow/ áczkolwiek ich Alkoran niedopufzcza żadnego Gáurá miedzy imi mieć/ ále obrzezány krześcíanin niemože

od nich wynidź fwą wolą. Sprawiedliwość v nich taką/ iż ktoby czyie zdrowie wziął/ ma dąć swoie zań (*marg*) Sprawiedliwość. (–)

strona: 261

## O Turcech

według praw Moizełzowych. Ktoby czyię krew rozlał/ także iego rozlaná ma być. Ná cudzołóftwie záchwycony tak niewiáltá iáko męłzczyzná/ bez miłofierdzia máią być vkámionowáni. A ielli obá wolni karzą ie biczem/ ále niewáfty tak karzą/ władzą ią ná ołá obrociwfzy ią oczymá do ogoná ołłowi/ wodzą po vlicách nákladfzy ná nię iákich ielit/ wolno káždemu/ nawięcey dzieciom/ cífkác ná nię błotem/ kápuftą/ iábłki/ ogorki/ fliwámi/ okrom kámieniá á drewná. Złodzieiá pierwszy raz karzą biczem/ drugi raz tyle dwa kroć/ trzeci raz rękę vtną/ czwarty nogę/ ielli fie dopufzczác będzie. Szkodę kto komu vczyni/ ma ią nágradzić. Swiádkow nieprzyimuią áż doświadczone w cnoćie męze/ ktorym może wierzyć bez przyięgi. Zadne v niedopufzczą bez żony być ktory przydzie ku pięćinaście lat. Zon káždy ktho chce może mieć cztery włafne. Okrom mátki á fiołtry rodzoney/ może krewną poiąć. Dziewek kupnych może chowác przy zonách co chce tylko żywić wfzytki powinien. Synowie thak z żon iáko y z dziewczek iednákie cząftki máią v oycá/ (*marg*) Dziedzictwo. (–) tylko tho záchowuią z fiołtrámi/ iż dwie fiełtrze przeciw iednemu brátu ftáwią ná rozdział. A ty żony ktorych oni máią po kilku ie w iednym domu chowáią dla wnétrznych walek/ bo fie nie rády zgadzáią/ ále w káżdym mieście iedná/ kthora pocźnie/ niecha iey fpokoiem/ á do drugi [!] idzie/ pothym do trzeciey. Niewychodzą żony ich áż twarz záłłoniwfzy okrom oczu trochę/ áni też łmie zoná czyiá ná wefele gdzie męłzczyzny łą iść/ także ná rynek przedáwác áłbo kupowác/ wfzythko fłudzy thákie połługi czynią. Do kościołá niewiáfty raz wtydzień chodzą w piątek/ y to ołobno/ gdzie mężowie niebywáią/ ná iedną godzinę w południe. Rozmowy mężá z niewiáltą nie nieuyrzy [!] żadny mowiac ná vlicy. Takież ktoby iechał z niewiáltą gdzie fpołu/ zá dziwby tho wielki v nich. Gdy w małżeńftwo wfthępuią/ przy ludziach żadney chući k łobie nieukázuią/ áni to iest y nich w obyczáiu/ áby mąż żenie powagę iáką áłbo oná iemu poćciwość łobie vkázowáli fpołu/ gdyż (*marg*) Zony. (–)fie rzadko widáią. Przeto co możnieyfzy klełzczeńce przy zonách (*marg*) Klełzczeńcy. (–)chowáią miáłtho Ochmiłtrzew/ ktoryz ich tak pilno ftrzegą/ iż z żadnym człowiekiem nie mowi okrom mężá włafnego. Też oni pozonách nie biorą żadnych połágow/ ielcze iey

on mułi dáć ná łzáty/ ktory ony nołzą prołte/ długe/ nie kołztowne/ bo nigdziey nie idzie.  
(*marg*) Vbior żeńłki. (-)Nołzą teź zawoie ná cząpkách iáko y mężczyzny. Rozwodzą fie teź o niepłodność. Potrąwy ich łodko czynią á połpolicie ná źimno iedzą. Wino wárzone gęłthe iedzą cukrowáne/ chleb (*marg*) Potrąwy. (-)łodzą nafienim iednym łodkim. Ná vlicách w mieściech naydzie łtrąwy dofyć kupic [!] / á nawięcey niełá báránięo á kálze ryżowey. Z ryżu rozmáithe potrąwy działáią. Miefzczánie przez kupne łługi orzą role/ (*marg*) Rola. (-)á dziełięcinę dáią Cefárzowi/ á rzemiełnicy rzemiełłem żywą. Kthory nieumie łwemá rękómá nic robić/ mułi głodzem vmrzeć álbo w nędzy być/ iáko połpolicie náłzy kłięża álbo źiemianie opili/ ktory nieumie rękómá nic począc/ bo thákich kupiec nienawidzi/ á iefli fie ná nim omyli/ iż go kupi mnimáiąc z ięgo połługi pożytek mieć/ nágo mułi chodzić zákrywłzy fie przez połrzodek bez gotow y cząpki/ co cięłłszą pracę mułi podiąć/ drwá álbo kámienie nołić. Sędzięo włzytcy iedneog máią/ thák Krzełćianie iáko Turcy/ kthory iednáko włzytki rozeznowa. Vmárłych ciał Turcy nie kłádą v kołćiołá/ máiąc to łobie zá łprołną rzecz/ ále ofobno w polu fie chowáią. Ná grob vmárłęo kłádą łtrąwę pogáńłkim obyczáiem/ iedzą to kto chce/ vbodzy ludzie/ pielgrzymi/ płi/ ptacy/ mrowki/ mowiąć iż táki iefł odpułł źwierzę nákarmić/ ptaká/ iáko y człowieká/ gdy to czynią dla miłółci Bożey/ y ptaki zá ich dułze z klatek wypułzczáią. Gdy máią wnidź Turcy do kołćiołá ná dzień łwięthy/ vmyie fie przed tym w ładni y ogoli włofy włzytki z ciálá/ áby tymi łzkárádołćiami ni zmázáli mieyłcá Bożęo/ takieź czynią y niewiáłty/ á ktoby ináczęy vczynił łpał go/ przetho Gaurow nie dopułzczáią do kołćiołá. Páńłtwá źadnego v nich włi áni miałł nie trzyma źadny ná wiecznołć áni w

strona: 261v

### Kłięgi czwarte

dziedzictwo/ bo włzytko Cefarłkie grunty y ludzie/ ále iefli kthory dzierzy iáką włółć tedy thym obyczáiem/ áby z onęgo páńłtwá wypráwiał ludzi ku potrzebie/ iáko ofzácuią ono páńłtwo/ iefliby inácey vczynił gárdłó mu płáci. Kiedykolwiek iefł wypráwá woienna Turecka przeciw Krzełćianom/ záwždy Mángowie kupcy idą w towarzyłtwie z (*marg*) Mángowie. (-)Tureki/ máiąc długe łáncuchy/ ktorzy v Turkow kupią niewolniki/ náwiązą ich ná ieden łáncuch pięćdziełiął álbo łzełćdziełiąłh/ włzákże łtego dáią dziełięcinę Cefárzowi/ á tho iefł v nich napożytniecznieyłsza kupia. Ty y inne niewolniki ták obraca Cefarł/ łtárłze takieź grube álbo máłogodne do roley obraca/ młode dawáiąc vzyć według vrody łat

álbo godności/ niektóre rzemieślnom/ niektóre ćwiczą rzeczom rycerskim/ z łukow strzeląc/  
drzewa nościć/ tharczy/ szabel/ y inney zbroie. A iesth mistrz okrutny nád nimi co ie w grozie  
chowa. A drugie/ zwłaszcza co nacudnieyszey formy álbo oblicza/ obracaią ná brzydliwe  
vczynki okleśniwszy ie/ thák iż rzadki ktory żyw zostanie. A gdy sie taki stárzeie/ obroca go  
na ochmistrzoftwo do żon Cefarskich álbo miłośnic/ y do innych pánow według možnosti/ iż  
będzie wiecznym strożem v nich. Albo theż konie oprawia/ muły/ álbo w kuchni posługuie.  
Dziewki niewolne obracaią ná miłośnice/ á żadne ná posługi żonom/ takież cudne kiedy  
sie stárzeią/ noszą zá pániami wodę z banką gdy ná **potrebę** [!] idą ku vmywaniu żadney  
twarzy. Gdzie Turek krainę którą posiedzie/ wżyték łup da rycerstwu/ dzieięćinę sobie  
wymowiwszy z ludzi niewolnych popolitych/ ále rod krolewki álbo inne przełożone do  
gruntu wygubi. Káplánftwo wygubią álbo ná śmiech zořtháwią ku żebraniu/ bo rozumieią iż  
ci robić nieumieią rzemioł ani żadney posługi rycerskiej. Kościoły násze obracaią ná sprofne  
mieyćá/ á ktore cudne/ tedy ie Máchometowi poświęcáią. Niedopuszczą też Turcy między  
sobą Krześciánom mieć rády swoiey ořobno/ álbo ich szat nościć/ álbo z zbroią chodzić/ á  
ieřlić ktho co vczyni około pořwarku wiary/ muřiz zá dobre przyiać/ bo sie oni o wiare nie  
gadaią iedno ręką czynią álbo przedzięki obrzeżá ieřli kto przymawia o wiare/ á ieřli názbyt  
przymawia sřalą. Dáią Krześciáni ktorzy máią swe obchody cřwarte cęści ták z roley iáko z  
rzemiołty/ y drugi pobor káždy od głowy cřerwony złoty/ ieřli tego niema biorą im w tym  
dzieci álbo ie zařtáwi á zápláci/ niemali dzieci w wiecznym więźeniu muři być. Niewolnicy  
ktorzy chcą vćiekáć z Turek/ łączniey im przydzie w Romániey niź z Natoliey/ bo w Europie  
nie mářz iedno rzeki/ przez ktore łączniey przebędzie/ zwłaszcza we żniwá/ iż sie ná dzień  
w zbożu záchowá á w nocy poydzie/ miawřzy foli trocę/ ledá cřym sie pożywi. A kthory  
z Natoliey/ to iest z Azyey máley vćiekaią/ trudniey im/ przydzie/ bo muřzą przez morze  
Heleřpont sie przeważáć/ ácz wářko ále wiátr przekaża/ wiele ich poginie. A kthore takie  
pogonią álbo stroże poimaią rozmáitemi mękami ie trapią/ niektore bijá bcřmi záwieřiwřzy  
nogami wzgorę/ drugim podeřzwy kráią foli nářypuią/ drugie wieřzą. A ták błogóřłáwiony  
tho cřłowiek Krześciánřki/ ktoremu sie tráfi domá sřpokoiem z dobrym żowothá wiedzieniem  
vmrzeć. O Cygániech tułáczach. Latá od národzenia Pánřkiego 1417. Napierwey sie rodzay  
Cygánřki v nas y w Niemcech vkazał/ lud proznuiący/ chytry/ táiemny/ plugáwy/ dziki  
cřarny/ wiary ani pořthánowienia niemaiąc/ gdzie sie przywloká tám wiare trzymaią/ áby im

dawano/ mowę sobie zmylili ku kradzieży godną/ áby im nikt nierozumiał iedno fámí sobie/  
fładze fą mifterni złodzieie/ zwłafzczá żony ich/ z ktorých kradzieży

strona: 262

## O Cygániech

mężowie żywą/ áby ktemu lepzy przyftęp miály/ praktykuią białym głowam profytym ledá  
co mowiąc/ gd fie nabárziefy zápátrzy ná nie/ w then czáfs lekką ręką wybierze co kolwiek  
naydzie w miefzku iedną ręką/ á drugą kryfla po rękę/ przeto w płachowifkách chodzą/  
áby pod nie fnádniefy ręce krylá/ gdy fie iey co tráfi vkraść. Sámi theż mężowie rozmaítym  
fzyderftwem fie obchodzą/ końmi frymárczą/ miedz poźłociwfzy/ żelázo pośrzebrzywfy/  
przedáią/ mynicę kuią/ wytrychy złodzieiom czynią/ y rozmaíte igrzyfká wymyfláią/ áby tym  
prace vfzli/ á nic nigdy nierobili/ áni fłużyli/ z dziećmi fwemi/ włóczą fie od miaft do miafth/  
od wfi do wfi po wfzytkich kráinách fwiátá/ niedługo ná mieyfcu thrwáiąc/ áby fie kradzieżą  
bárzo iednym nieoprzykrzeli/ á záfię wrok ná thy mieyfca fwoie roździelne zrotámi fwymi  
przychodzą/ bo oni cudze krolefthwá miedzy fię roździelili/ mieniąc to fwoie być/ á gdzie  
by iedná rotá drugą náiechálá/ czynią o to fobą y porażáią fie okrutnie fámí o tho/ w cudzych  
ziemiach káty bywáią/ iáko w Turcech y indziej/ y ná fzipiegi ieżdzą do nie przyacielfkich  
kráin. Powiádáią ci mátácze v nas/ áby to pokutowáli włócząc fie po rozmaítich kráinách/  
iż byli odftąpili wiáry krześciánfkiefy/ á ná Máchometowę przyftáli. A w Turcech tákież/ iż  
fie byli obroćili ná Krześciánfką wiarę. Powiádáią theż v nas/ iż im Thurcy zámknęli drogę  
do ich kráiny/ to ieft do máłego Egiptu/ iż ich wiáry nie trzymamy/ á gdy go fpyta gdzie  
ieft Egipt máły/ będzie plotł fam niewie co/ iáko then ktory tám iáko żyw nie był/ áni wie  
fkąd fie wzięł/ bo fie thu porodziło tho łotroftwo v nas/ y ieft náfzych dofić miedzy imi  
łotrow/ co też chronią fie robot/ áby fie im ták zdáło poćciwiefy kráść/ kthorzy fobie twarzy  
poczernili y włofi tym obyczáiem/ nábrawfy fnieći ieczmienney/ zbije iá z żołcią wołową  
przyczyniwfy trochę oliwy/ á thym fie máżą ná káždy miefiąc/ á tymże gryżenia od wfzy y  
vchodzi/ á ná iną nędzę niedba kiedyby nie robił/ do ktorey kráiny przydą/ pilnie fie mowy  
vczą dla pożywienia. Wyfzli oni napierwey fprzodkow fwych z Afryki przed głodem fkráginy  
Cyrenáiki/ przeto máią być wezwáni Cyráni á nie Cygáni. Stey Cyreny był on Simon co  
zá Pánem Iezusem nioł krzyż przez Ieruzálem ná gorę Kalwáryá. Máią lifty niektorzy fnich  
Cefárzá Zygmuntá/ áby byli wolni w kráinách Krześciánfkich/ ále iáko mowią: Niczemny

Krol niczemnym ludziem wolność dáie/ ku fkázie rzeczy poſpolitey/ bo oni inſzą fie rzeczą nieżywią iedno kradzieżą/ y ieſt to ſpodziwieniem kázdego mądrego człowieká/ czemu thy łotry w pucznią do ziemie ná gránicách/ czegoby mieli pilnie Sthároſtowie doględác/ bo ci łotrowie wiele dobrych ludzi zámordowali potáiemnie/ łupiąc y wydzieráiąc ludzie prace/ thák wnocy iáko wednie ſwowlonie bez żadney pomſthy/ gdzie wiele vbogich ludzi proſthych kmeći przez nie wzięło wielką ſzkodę/ y ſtrzegąc fie ich kázdey gdoziny nieprzeſpieczni ſą/ wnocy ná gárdlech y ná ſthátkach ſwoich/ gdy ie w ziemi czuią. Kſyęgi piąte Kroniki wſzytkiego ſwiátá: o Kozmográphiey/ tho ieſt o rozmierzeniu ziemie. Rozdział Pierwſzy. Kozmográphia: tho ieſth rozmierzenie wſzytkiey ziemie według ſłopniow y inych známion w okręgoch niebieskich. Ziemiá ieſth w poſzrodku okręgow niebieſkich/ iáko punkćik w cerklowánym kołku/ w iednoſtháyney dálekoſci od niebá ze wſzytkich ſtron Boſką ſprawą poſtánowioná/ áby iednákie wilkoſci ku płodzeniu deſzczow z ſiebie wypuſzczála/ á przyjmowála mokroſci. Przetho oná wſzytki wody ná ſobie y w ſobie piáſtuie/ według teſz kthorey inne żywioły miedzy niebem á ziemią/ tho ieſt wodá/ wiátr/ á ogień/ ludziem y innemu wſzelkiemu żywemu ſthworzeniu/ przyrodzoną zywnoſć dáią/ ták nam iáko y tym ktorzy fie zdadzą być pod námi. Abowiem oná dla iey okrągłoſci nigdziey ná doł nie wifí/ iedno ku gorze/ przeto w mierze ſwoiey ſtoi iednako wſzytkim/ áczkolwiek ma ná ſobie gory wielkie/ takieſz doły álbo ſkáły/ wſzákſze to iey okrągłoſci nie przekaſzą/ iáko widziemy ná ziárnie pieprzu/ iż ná nim ſą dołki/ gorki wſzákſze nic niewádſzą iego okrągłoſci. Ludzie vczeni w gwiazdárſkich náukach/ ziemię doſthátecznie wypifali y rozmierzylí/ zwłáſzczá Ptolemeus Alexándryifki/ ták puſte krainy iáko y ofiádłe/ przez znáki Cirkułow/ Párállelow/ Klimatow/ Kolurow/ y przez inn rozmaitemi przezwiſki miánowáne/ ták iz wſzem innym podáli drogę ku wyrozumieniu łącznemu tych rzeczy/ wſzákſze ieſzcze dziś náyduią fie nád Ptolemeufá być doſkonálſzy w tych rzeczách/ ácz nie w náukách/ ktore z dawná gotowe máią/ ále w doſwiadczeniu/ ábowiem po nim nie dawnych czáłow dofyć nowych ludzi ná wyſpách wynáleżiono/ kthorzy nigdy niebyli znáiomí ſtárym Kozmográphom/ iako będzie o tym ná ſwych mieyfcách. Zodyák ieſt okrąg álbo koło ná niebie/ ná kthorym ſą dwánaſcie známion w okrąg iedno po drugim/ (*marg*) Zodiák. (–)ktore częſto ſłuchamy: Skop/ Byk/ Bliźniętá/ Rák etc. Kázde známie z thych/ ma ſwoich trzydzieſci ſłopniow/ á ták będzie wſzytkich trzyſthá y ſzeſćdzieſiát. Kázdy ſłopień ma dálekoſci ſwey iákoby piętnáſcie mil Niemieckich.

A tak według dalekości tych słońc może być ziemią rozmierzona na mile/ na stąpanie/ y na łożeniu albo słońcie/ w jedną milę poczytając dwie godzinie wolnego chodu. Według tego pocztu jest wszystkiej ziemi wkoło mił 5400. Ktoby się ważył tego/ obfzedł by wszystkiej ziemię w koło za 1350. dni/ po czterzy mile na dzień wchodząc. Ale to być niemoże przez trudne miejscą wod/ łąkow/ gor/ albo rozboiow y innych niebezpieczności. Wszakże się w tym starzy Kozmografowie z dzyfiejzemi niezgadają/ bo jedno to y osmdzieściat wszystkich słońc na niebie kładli być sthazy Kozmografowie. A stąd trzeba rozumieć iż Słońce albo Miesiąc idąc swym okręgiem niżej tego Zodiaka/ następuje na ty przyrzczone zna

strona: 263v

### Księgi piąte

miona albo słońcie/ przeto czynią odmiennosci na ziemi w ludzkich sprawach/ w dobytках/ w żywnościach/ y w innych rzeczach przyrodzonych czasem z szkoda a czasem z pożytkie Wszystkiej ziemi jest rozdzielona na trzy części/ jedną część Azją zowią/ drugą Afryką/ trzecią Europą. Azja pierwsza część (*marg*) **Rozdział ziemi** (-)świata leży na wschod Słońca y nieco ku północy y ku południu. Dzieli ją od wschodu Słońca morze wielkie Oceanus Eous. Dzieli ją też od północy tenże Oceanus Scitykus/ y nigdzie morze lodowate/ ktore dla wielkiego zimna ją też dzieli rzeką wielką Tanais/ ktorą zwiemy Wolhą/ y jezioro wielkie Meotis/ z morzem Pontskim. A od południa/ morze wielkie Indyjskie. Przewana jest Azja od Azjey cory Oceaną y Thetios Iapetowey żony a Prometeuszowey matki. Drudzy mienia być od Azjy Mánelidy syna. Ta część ziemi jest nawiętsza/ ma w sobie wielkie y rozmaite bogactwa/ mocne a nie zwalczone krolestwa/ gory/ rzeki niezmierne/ ludzi/ zwierząt rozmaity narod/ także pożytek ziemi/ czego inne krajny nie mają na świecie/ począwszy od Arabiyy. Arabia trojaka/ opoczyta/ pustą/ y fortunna/ Azia gdzie patrza na Afrykę/ tam jest Arabia/ między Zydowską ziemią y Egiptem. Arabia opoczyta od północy y od zachodu Syryjskiej ziemi przyległa/ a tuż przeciwko sobie ma pustą Arabią. Zalię Arabią fortunna/ ta jest od południa. Do Arabiyy pustey przyzli byli Zydowie kiedy ie Pan Bog cudy wielkimi przez morze przewiodł/ y w tej Arabiyy mieszkali czterdzieści lath/ karmil ie/ napawał ie przez wszystkiej ludzkiego wspomozenia/ w tak wielkiej a szerokiej puszczey/ ktora ani wody ma ku picciu/ tylko jest mieszkanie Wężow y Niedźwiadkow/ bo



wody naprzód nie ma ani wzdłuż żadnego. Kopiają wodę na niektórych miejscach/ ale nie każdemu ty miejscą wiadome/ dla tego żadny nieprzyjaciel tych miejsc pościć nie może/ bo trudny przejazd/ gdzie ani pałazy/ ani wody nie znajdzie. Dla tego tam Arabowie mieszkają/ żadnego nad sobą paną nie mając/ mieszkają na miejscach niepłodnych/ tylko Wielbłądy chowają/ lud dziki mieszka w namiotach przez domow. Mało też Arabia ma miasteczek/ we środku żadnych/ ale się tułają z bydły od miejsca do miejsca łoterkie żywiąc. Arabia opoczyła/ przyległa Egiptu y Żydowskiej ziemi/ zowią ją starzy historycy Nabatea/ ktorej główne miasto jest Petra albo Arach. Też Arabowie żydowie zajęli iadąc z Egiptu. W tej ziemi jest Cenis góra ku Egiptu/ gdzie grob jest wielkiego Pompejusza. W tej też ziemi jest Syna góra/ na ktorej grob jest S. Katarzyny/ y zakon Moizeszowi od Boga dany. Do tej Arabowie wciekł był Moizesz bojąc się Faraona do kaptana Madyan. Ta ziemia na wielu miejscach jest niepłodna/ niczemna/ piaszczysta/ kamienna/ y wod nie ma. Ma takie pola piaszczynnego wichru/ iż przez noc stoją góry wielkie piaszczynne wiatrem przyrodzonym łute y zgromadzone/ z tyfając ludu rzadki ktory się wybiega. Ty piaszczynne zowią morza piaszczynne lud wiedzie ma zegarki kompany takie jako ci mają ktory na morzu żeglują. Na wielbłądziech jeżdżą zamykając się w klatkach drzewianych dla piasku/ ktory im w oczy by mgła białe. dożyć mumie/ to jest ludzi w piasku pogrążonych. Krolowie tej Arabii zwani byli Arete/ ktory walki wiedli z krolmi Żydowskimi. W tym krolestwie jest Medina Talnabi/ gdzie Machomet leży. Grob jego jest sklepiły na dłużej słopniowito/ na szerz osmdzieśiat. Słupow albo filarow w kościele między sklepy murowanych cztery ita. Kaganow w ktorych ogień

strona: 264

### O Kozmografii.

gore trzy tyfając. Tho miało Medyną aczkolwiek w niepłodnej ziemi leży/ a wżakoż wszystkie żywności wiozą z fortunnej Arabii/ z Alkairu/ z Etiopii/ przez morze/ trzy dni ma iadzy od morza czerwonego. Do Mechy ktore jest w fortunnej Arabii drogi jest przez czternaście dni chodu. Arabia fortunna ta leży na południe/ ku morzu Arabskiemu y Perkiemu przyległa/ ziemia wrodzajna/ rzek/ bydła/ rozmaitych owocow ma dożyć/ zioł rozlicznych. Alexander z Indii iadąc/ tham w niej chciał głową mieszkac widząc ziemię obfitą. Złoto/ Srebro ma. Blisko nich są Sabei/ w ktorych Kadzidla/ Mirry/ Cynamonu zawsze dożyć/ y palmowego drzewa etc. Też ziemię jest główne miało Sabá na gorze/

złotá/ srebrá/ drogiego kámienia pełná/ gdzie krolownie ich mieszkaia/ ále Eden ma skład kupiecki wšelkiew kupi. W tey Arábiew pifzú ptaká iednego byc ná świecie Fenixá/ który gdy przydzie ku fześci fet y fześcidziefiat lat/ ftárzeie fie/ vczyni sobie gniazdo z Káfyiew/ Mirry/ Kádzidlá roždżek/ położy fie ná tym y obumrze/ z kości onych y z rozmaitych rzeczy wonności ożywie/ iáko chrobaczek będzie napierwey/ potym iáko gołábek/ áz gdy przydzie ku fwey mierze będzie iáko Orzeł/ nigdy nieiada/ á o iednymże powiadaia byc ná świecie. Pifzú drudzy izby przeleciał do Egiptu/ drudzy do Indyey. Mechá/ iest miáfto w Arábiew mocne y wielkie/ więcej niż fześć tyfiący domow w sobie ma/ gory zewfząd miáfto obefzły.

*(marg)* Mechá. (–)Sultán narodu Máchometowego miáfto trzyma. Ziemiá niepłodna/ wod nie ma. Z Egiptu/ z Alkáiru/ fpiżę żywności morzem wożą/ z Etyopiew/ z Arabiew. W pośrzodku miáftá kościół ná kftałt Kolosá Rzymfkiego/ zowú Amphiteátrum/ z cegły murowány/ fto fort máiąc/ fklepifty. Na dole fą mieyfca fklepifty w ktorich niewymowna wielkość kupcow/ ktorzy przedaia y kupuia rzeczy wonne/ iáko muszkum/ prochy/ y innę przyprawy woniaiaće/ iáko máści kthoremi vmárle pomázuia. We fczodku iest iákoby káplícá/ y wiefzka mála/ támtę Turcy obchodzą cáluiać/ powiadaiać żeby ten to miał byc dom/ który niegdy Abráám murował. Iefli prawdá niewiemy/ dawno Abram vmárł. W pośrzodku wieże iest ftok głęboki/ tą wodą ludzie polewiaia grzechy ich omywiaiać/ iáko oni mnimáia. Támt niewymowną wielkość gołébi/ bo powiadaia iz poźli rodem z tey gołébiце kthora Máchometowi rády w vcho do dawawála. Z drugiew ftrony kościoła fą ftáynie gdzie Iednorozce chowáia. Theń zwierz tak wielki iáko źrzebię we trzy láthá/ rog ná czele ma czarny ná dłużú dwá álbo trzy łokcie/ sierzc ná nim cífáwa/ głowá Ielenia/ szyia krotka/ grzywá rzadka/ goleni y nogi cienkie iákoby Ielenie. Ten zwierz z Etiopiew do nich wożą morzem. Z Indyey więtfzey perły ida morzem do Arábiew y źioła/ zwálzczą z thego miáftá ktore zowú Bángelle/ y iedwabne rzeczy. Korzenie też niektore z Etiopiew záfwe wiozą. Aden miáfto wielkie w tey Arábiew y bogáte.

*(marg)* Aden miáfto. (–)Iest w nim około fześci tyfiący domow/ fklad kupiecki známienity/ ále dla wielkiew gorákości we dnei nie wykładaia áz w nocy/ od wthorey godziny w noc wykładać y tháfzowác poczynaia. Z obudwu Indiy/ z Etiopiew/ z Perfyiew morzem kupcy przyeżdzaia [!] z drogiemi kupiaimi. Thák też dziełia y v Mechi miáftá wielkiego á bogátego. Tá ziemiá dofyc má w sobie drogich á rozmaitych owocow. Y innych dofyc miał bogátych/ kthore dla przedłużenia opufzczam. Lwow fthadá

y innych zwierząt/ iáko Kothow morfkich thám niewymowna wielkość. Syria kroleftwo Azyey nafláchetnieyfze ná świecie/ ábowiem w niey fie Pan Kryfthus vrodził/ wychował/ kazał/ náuczał/ (*marg*) Syrya (-)y vmárł. Ma też w łobie ziemię świętą/ niegdy Zydowom od Páná Bogá obiecáną/ iáko písmo święte powiádá. Takieź miáftá známienite zwłázczá (*marg*) Ieruzálem. (-)Ieruzálem/

strona: 264v

### Kfięgi piąte

Dámáfzek/ Alexandryą w Antiochiew/ y innych tákich dofyć. W niey iefth tákich dofyć. W niey też iefth gorá Libám [!] / z ktorey dwie rzece wychodzą Ior y Dan/ á gdzie zefzły zową Iordan. W tey rzece (*marg*) Libam. Iordan. (-)S. Ian Páná Kryftuła okrzcił íprawą duchá świętego. To kroleftwo wolne ieft w ciepłe y w źimnie/ przeto lud wielkie bogáctwá miał w nim/ to ieft rozmáitość dobytká/ bo to pierwey zá bogáctwá liczono/ iáko fie ná Iopie á Dawidzie okazowáło/ takieź ná innych kthorzy z páfterftwá pány wielkiemi zoftáli. Trzymáli to kroleftwo Kzymiánie ná tyfiąc lat/ ále ie potym ftráćili do Sárácenow/ potym ie Krześciánie wzięli pod Sáráceny y trzymáli ná ośmndziefiąt lat/ przez złą íprawę záfię ie ftráćili do Sárácenow/ iáko o tym ná íwym mieyfcu ítoi. Ieft też to kroleftwo práwie w pośrzodku światá miedzy rzekámi Hiłpánem á Tygrem/ takieź Idufem: miedzy Scityą/ Indią/ Afriką. (*marg*) Szrodek światá. (-)Dzieli fie Syria ná powiáthy/ ieft Páleftyná/ Fenicia/ Dámáfćená/ Celem/ Comágená/ Apámená/ Iudea/ Idumea/ Samária. Páleftyná zámyká w łobie Idumeą/ Sámárią/ Gálileą. W tych źmiemiách miefzkáli przed národzeniem Páná Kryftuła Iebuzej/ Kánánei/ Hiwei/ Hittei etc. ále przez (*marg*) Páleftyná. Iebuzej. (-)Íprawę Pánfką wygnáni fą przez Dawdiá y inne krole Zydowfkie/ á ofiedli ie Zydowie wedłóg obietnice Pánfkiej. Sámárya byłą głowá dziefiąci narodow Zydowfkich/ dzień chodu od Ieruzálem do niey. Dwie gorze fą miedzy morzem Gáliefkim á Sámárią/ Gelboe y Gázyrym. Gálilea (*marg*) Samárya. Gory. (-)ma w łobie Oliwne drzewo/ takieź winnice y polá ku rodzáiu rofkofzne (*marg*) Gállilea. (-)Ma też w łobie miáfteczká dobre/ zwłázczá Názáret/ w ktorým fie Pan Kryftus vrodził y wychował. Kápernáum/ Kánę gdzie był Pan Kryftus ná godziech. Tyberyás. gdzie (*marg*) Nazáret. Kaná. (-)fą cieplice przed miáftem. W teyże Gálileiey Tabor gorá/ po Zydowfku Itábiryum/ ná tey fie Pan Kryftus przemienił/ iáko w Świętym písmie ítoi. Fenicia kroleftwo w Syryey/ przyleglá Iudee/ od południá ma Gálileą. W niey to były známienite

miáftá z dawná/ ktore (*marg*) Fenicya. (-)w świętym piśmie Ewángeliści miánuią/ Tyrus y Sydon. Stey Fenicyey ludzie napierwey náležli Greckie litery ku pífaniu. Dámáfzek miáfto w Dámfcenie powiećie/ iefth známienite/ ktore mieyfcem náprzod innemu ná świecie nie da. Od Abrámowych fług záložone napierwey. (*marg*) Dámáfzek (-)Thám święty Páweł fłowem Bożym náwrocon gdy iechał Krześcian mordowác. (*marg*) S. Páweł. (-)Tám theż/ iáko pífzą/ Kaim Ablá miał zábić/ vkázuią to mieyfcie piegrzymom. Antyochia niegdy Selekow krolow głowá. Dzierzeli (*marg*) Kaim. Antiochia. (-) ią też długo Rzymiánie/ ále ią potym z Ieruzálem ftráćili. Mezpotámia ktorą Zydowie zową Arámia/ ku Syryey przyleglá. Tę obefzły fláchetne dwie rzece/ Tygrys od wfcodu Słońcá/ á Eufrates od zachodu. Ieft ziemiá wielkiego wodzáiu zwłáfzczá od rzeki Eufrátes/ kthora (*marg*) Mezopotámia. (-)role káždy rok fwoi rozlewánim płodne czyni.O mieście Ieruzálem. Pífzą ftrázy y nowi hístorikowie o mieście Ieruzálem/ iáko to miáfto było chędogie/ wielkie/ mocne/ y filne/ ná gorze á ná fkále wielkiey wyftáwione. A iáko fie wfcytcy zgadzáią/ chędofse á ozdobnieyfsze nie było/ iedno czáfu przyfcia Páná Kryftufá. Gory á fkály w mieście ták były wyfokie/ z ktorych wfcytkę Arábią/ Iordan/ morze mártwe/ y inne dálekie ftrony/ kiedy iáfne niebo/ widác było. Ná tey fkále od zachodu Słońcá byłá wieżá Nebložá thák wyfoka/ z kthorey było bárzo dálekie poyrzzenie/ poświadczáią tego mieycá ktore iefzcze dziś trwáią. (*marg*) Nebložá. (-)O tey fkály od záchodu Słońcá miáfto fzło ná doł znižíiác fie/ mieyfcami też pdonofząc/ áż do muru ku wfcodu Słońcá/ kthory był nád Torrentem Cedron/ gdzie iuż miáfto dochodziło brzegu wody y wliczki/ kthorą wfcytkie plugáftwá

strona: 265

### O Kozmográphiey.

z miáfthá w Cedron fchodziły. Zá dołem álbo przekopem mieyfkim/ od zachodu fłońcá przed miáftem Pan Kryftus był vkrzyżowan/ ále po vmczeniu Kyftufá on doł ziemią był nápełnion y zámiotán/ á nie rychło potym miáfto murem drugim było opaáno/ od wieże Dawidowey áż do wlice kthorą zwano Efráim. Od zachodu oná fkála ktora byłá część gory Syon/ nád miáftem ftála wyfoko/ á ták od tych dwu gor miáfto wfcytko ná doł fzło. Gora Moria/ ná kthorey był kościół Sálámonow y páłáce krolewskie/ wyfzfzá byłá niźli miáfto/ ále tá gorá przez Rzymiány pokázoná y w Cedron wmiotaná ze wfcytkim rumem z kościołá y wfzech páłácow/ co to dziś iáwnie widác. Plac kościołá ták fzyroki ieft iáko y długi/ ná fzerzą y ná dłużą ták

dáleko iáko z łuku ftrzelenie. A ten kościół który dziś iest Krześciánie zmurowáli/ ku muru mieyfkiemu przwiedli gdy ftáry kościół dáleko od thego kościoła był/ iáko dziś czterzy páłace záfiádły wielkie/ ktore są między tymi mieyfcy. A dzifiefzy kościół od murow Torrentu Cedron nie iest oddálony iedno ná trzydzieści ftop od plácu kościoła przeciwno puł nocy/ iáko kámieiem cífnął ták dáleko. Iest ták braná którą zwano Wállis Iozápthát/ którą chodzono ná to mieyfce/ przez którą wodzono trzody bydła ná ofiárę do Sálomonowego kościoła/ á thym ktorzy wchodzili do brony Vállis Iozáphát/ ná lewey ręce byłá oná fadzawká którą zwano probaticá pífcina. Vallis ábo doł głęboki Iozáphát/ okrążał miáľtho od ftrony wľchodu Słóncá pod gorę Oliwną wchodząc/ áczkolwiek był bárzo głęboki/ á wľzákoż iest záfypan/ bo Rzymiánie/ iáko pífe Iozephus/ kiedy od tey ftrony miáľtá dobywáli/ drzewá oliwne ktore były około miáľtá y inne drzewá wielkie wyrábawfzy thám miotáli/ ziemiá nápeľnili groble ku miáľtu działáiąc/ bo iż then Cedron doł głęboki wielką obronę miáľthu działáľł/ Elius Adrianus rummy wľzytki kościoła y páłacow kazał w Cedron wmiotáć/ y wyrownáć one z gorą Moryą/ co to y dzis okiem widáć/ bo z innych ftron miáľto nie było dobyte. Grob pány Máryey ná tym mieyfcu vallis Iozápthát vkázuia/ nie na dole ále ná gorze oliwney ná wyľzfym mieyfcu vállis Iozáphát. O Kościele Sálámonowym. SAlámonow kościół był iáko zamek/ dzif Turcy Sáráceni opánowáli y trzymáia/ y záwieráia ij/ Krześciániná żadnego wniść do niego niedpouľczá. Ták fami ná modlitwy chodzą. Kryftus w tym kościele po wtore zmurowánym od Symeoná był ná ręce wzięt/ między doktory w náukách rozmawiaľł/ y ták kazał. Ten kościół od Rzymian był pokázón weľpołek z miáľtem/ od Krześciánow potym wymurowan okrągłym kľtaľtem/ teraz Máchometowym obyczáiem Turcy ij fprawuia. Pięć fet lámp do tego czáfu w nim gore zápolnych. O tym kościele nieco nápiľzę/ który áczkolwiek częľto kázono/ á wľzákoż częľtho był nápráwowan/ y w wielkim trwał doľtátku. Tácius Kornelius pífe: Czterzy ftá y ósmdzieľt lat po wyľfciu Zydow z Egiptu/ iáko pífzą w trzećich kľięgách krolewľkich: Ná wyofkiey fkále leżaľł/ mocno od Zydow omurowány/ bo ij iuż byli przed thym pokázili pogáni z Bábiloniey/ á wľzákoż godzien był lepfzey opráwy y opátrzenia. Kiedy Pompeius dobywaľł Ieruzálem/ wielkie/ przykre/ á głębokie doły/ y mury mocne miáľtá bronily/ przeto też áż trzećiego miefiácá/ y dnia poľtu Zydowľkiego miáľto wzięť/ bo thám miáľtá Zydowie nie bronili. Pífe Ezdrás o Zydziech z niewoley wypuľczonych/ kiedy kościół fkázony murowáli á nápráwiaľli/ plákali wľpomináiać ná pierwfy kościół/ ktoremu

wtore murowanie przyrownac sie nie moglo/ bo kościół Sálámonow był mocny/ chędogi/  
wielkim kosztem á ozdobnie wyftawiony. Ale iáko krolom Zydowfkim

strona: 265v

### Księgi piáte

po Dawidzie y Sálámonie rzeczy przeciwne często sie przygadzały prze niedbáłość á omiełzkánie chwały Bogá żywego/ ták teź y kościołowi poćciwość żadna niezofłála/ kiedy Zydzi ołtarze/ łupy Pogáńskie/ ná część bogom pogáńskim wymyślác pczęli. Stąd przyźly ná nie trwogi/ kłopoty/ wojny/ głody/ mory etc. plagi od Bogá łpufzczone. Ile kroc ich krolestwo zborzone/ lud Zydowfki w niewolá wiedziono/ takieź kościół Sálámonow wiele rázow złupiony/ łpalony/ pokazony/ záfię nápráwiony/ potym odárty/ náofthátek y krolestwo Zydowfki odiętho/ kiedy on przyźedł kthory miał przyść/ od Prorokow ich opowiedziány. Ktorzy kościół Sálámonow odzieráli/ kázili/ á ktorzy záfię nápráwiáli/ tu będzie wypifano. Naprzod/ po rozerwaniu krolestwá Zydowfkiego/ to iest Iudfkie ° narodu/ po śmierci Sálámonowey/ Sezách krol Egipski á przyaciel Ieroboám krolá Izráelfkiego/ po wzięciu miáfthá Ierozolimfkiego/ kościół Sálámonow złupił (*marg*) **Pierwsze złupienie Sálámonowego kościoła.** (-) Stądze powftály więtfze nieprzyiáźni miedzy krolmi Izráelfkim á Ierozolimfkim. Ioás Krol Izráelfki krolá Amázyá zwyciżywfy/ máło ná tym miał iz miáfto wziął/ y kościół złupił/ ále y łkárby krolewfkie pobráł. Ten kościół (*marg*) **Wtore.** (-)Sálámonow/ nie thylko pogáńftwo/ ále y fwoi łupili. Achás potym Krol Iudfki/ człowiek zły á vporny/ pychá á chytróściá ku pánowaniu zápalony/ podburzáiac krolá Afyryfkiego Teglátphálázará (w then czáls Syryá kázácego) przeciwko Phacem Krolowi Izráelfkiemu/ pieniędzy wydrzec zgromádził/ y kościołowi nieprzypuścił/ Krolom Asyryfkiemu dawał/ áczkolwiek go rádá iego náofthátek omyliá. (*marg*) **Trzećie.** (-)Thakieź písmo święte o Ezechiafzu powiáda/ był Krol dobry/ cnotliwy/ y Pánu Bogu miły/ iedno on wolał łkárby kościelne vtráćić nizli lud fwoy/ ábo ziemię dáć kázić. (*marg*) **Czwarte** (-)Czáfu Ioáchimá krolá teź kościół złupiono/ á poimawfy Sedechiafzá/ zborzono ij y (*marg*) **Piáte.** (-)łpalono/ po 442. lath od Sálámonowego zmurowania/ práwie tego czáfu kiedy Tárquinius Priscus w **Rzymie** [!] pánował/ przed národzeniem Kryftułowym przez málá w łześci łet lat/ záfię on kościół nápráwiony Wagozes/ Artáxerxá Ochá Hethman/ pokázil: iáko pířá Iozephus y Euzebius. Dziwna rzecz/ iz Alexándrow potomek/ Ptholomei/

Antygoni/ prześladował kościół Boży/ gdyż sam Alexánder przyechawfzy do Syryey/ nie thylko miáftu/ ále y kościołowi Bożemu poćciwość wyrządził/ y ofiary według obyczáiu Zydowskieego działał/ y do Egiptu iádac Andromachá Ierolimfkim obrońcą zoftáwił. Zálię po śmierci iego/ Ptololemus Lágow fyn/ ktory pierwszy miedzy iego kfiążęty Egipt trzymał/ przyechawfzy do Ieruzálem/ kościołowi gwałt y lekkość wyrządził. (marg) Szofte.

(-)Ale wśzytkich hárdość/ łoterftwo/ á zápamiętanie/ Krol Azyey Epiphanes Antiochus przewyciężył/ kiedy mu kazáli Rzymiánie z Egiptu wyiechác/ wtárgnął do Ieruzálem/ kościół podárł/ połupił/ ftátki kościelne pobrał/ Zydy áby bálwany chwalili przyniewalał/ (marg) Siodme. (-)ktorzy niechćieli gárdlá im brał. Izráelczykom w Sámáryey/ áby kościół Iowifzowi zmurowáli/ rády dodał. Zydowski zakon (iako piŕze święty Auguŕtyn) od tego czáfu kthorego Prorocy v nich przeftáli vftáwicźnie niźczał y nadoł ŕzedł. Rzymiánie Azyę y Afrykę zwyciężywŕzy/ Zydowskiej ziemi byli przepuŕcili. Ale widząc Zydowską niezgodę/ zwyciężywŕzy Antyochá/ Zydowską wśzytkę ziemię pod ŕwą moc podbili. Pierwŕzy Pompeius kościół nigdy od Rzymŕkie ° rycerŕtwá nie tykány wźiáł á práwem zwycięŕtwá wŕzedŕzy w kościół/ nic nieruŕzył. Potym Márkus Kráfuł człowiek łákomy iádac przeciwko Tátárom/ ŕławą bogactw kościoła Ierolimfkiego poruŕzony/ z drogi do Ieruzálem ŕtąpił/ ŕkárby/ złoto kościelne/ ktorym Pompeius przepuŕcił/ on wśzytko záłápił. (marg) Ofme (-)Káŕŕius człowiek okrutny/ burząc wśzytkę Syryę/ y kościołowi nieprzepuŕcił/ ktory teź przed tym Gábinus Skaurus y Wárrus podárli byli. (marg) Dziewiáte. (-) Tytus Weŕpezyanow fyn/ dziwy budowánia wielmoźnego zięty/ gdy po złupieniu

strona: 266

## O Kozmográphiey

miáftá ták rozkoŕzne budowánie ku okraŕie Rzymŕkiemu nie mogł zákázáć áby byli kościoła nie palili/ nád iego wolą gorzał on kościół známienity/ ktory był iáko zamke. Tytus kthory kościoła(marg) Dziewiáte. (-)nie mogł obronić/ ledwo tho v rycerŕtwá vproŕcił/ áby kilka wieź cało zoftáwili/ kthoreby były ná znák potomŕtwu/ iákowe miáfto ręce ludu Rzymŕkiego zgłádziły. Kościół ŕpalony tego czáfu od Tytá/ ktorego przed tym Bábiloni teź byli ŕpálili. Po ŕkáźeniu od Bábilonow naprzod od tych murowan/ ktore był Cyrus z więźzenia wypuŕcił/ ále nie wśzytki/ kthorych liczbę piŕze Euzebius być piędziefiáť thyfięcy. Potym gdy wśzytki z więźiena wypuŕczono/ wtoiego roku pánowánia Dáryuŕowego/ iáko



pięć Aggeus/ od Zorobabla a syna Zoedech czterdzieste ° roku kościoła doprawiono/  
dwie ście lat przed Alexandrem. O tym budowaniu mieysce ono v s. Iana w **iedenafty** [!]  
Kápitule ma być rozumiano: Ten kościół sześć a czterdzieści lat murowan/ a ty ij chceż  
przez trzy dni zbudować? Salámon przez siedm lat/ ale wielkim ludem/ kościół wyftawił.  
Herodes poczętą robotę przez ośm lat kościoła doprawił. Zydowie byli w więzieniu zubożeli:  
drugie/ że Samarytani tę robotę bárzo przerywali y przekazáli/ także sie stáło/ iż tá robotá  
pierwzego kościoła zmurowaniu/ przyrownác sie nie mogli: czego Zydowie zázwdy plákáli/  
podobno sie Pánu Bogu nie podobało. Po ześciu ftárego zakonu a wypełnieniu od Kryftulá  
vczynionemu/ kościół z nowotku miał być działan/ cień po swiátłości. O Zydowskim  
rospofzeniu. NApierwze było/ gdy Teglátphálázár Zydy do Cirenem wygnał/ y rychło  
potym wielką liczbę ich z Gálileiey/ y z innych ziem/ do Medyey y Perfeyey/ przenioł. To  
sie stáło (iáko piéze Euzebius) przed záłożeniem Rzymu 123 roku. Drugiego potym czáfu/  
ktorego Syrya była woiowaná/ kiedy Rázyn krolá zabił/ w czwartych kłięgách krolewfkich.  
Po nim Sálmánázar Kłiążę Afyriykie/ Samaryá opánowawłzy/ krolá Ozyalzá porázonego z  
iego wżytkim ludem/ ktory zwano dziefięcioro pokolenie/ zá rzeki ony wielkie Eufrátem y  
Tygrym/ zágnał y záprowadził. Dobrze przed wygnánim ludu z ziemie Ierolimfkiey tho  
sie działo. (*marg*) **Wtore.** (–)Czciemy theż Mecháoná krolá Egipfkiego/ gdy przeciwko  
Afyriom do Zydowskiey ziemie woýfko wiodł/ Ioáchám krolá iętego do Egiptu wiodł/ w III.  
krole. (*marg*) **Trzećie.** (–) Nędzny w **tęn** [!] ftan był Zydowskich ziem/ kiedy ie sobie Afyrij  
y Egipcij wydzieráli/ bo miedzy imi była Zydowfka ziemiá/ dnia nigdy wefołego nie miała/  
ale zázwdy wftawiczne náiazdy y więzienia. Miedzy rozspofzeniem Zydowskim/ nawięthfza  
ná nie była oná Bábilońfka niewolá a ięctwo Zydow/ y pędzenie do Bábiloniey/ ná oštátek  
kiedy Ioáchimá krolá ze wżytkim dworem iego y przyacióły zwiázáne wiedziono. (*marg*)

**Czwarte.** (–)Pothym Nábuchodonozor zborzywłzy Ieruzálem/ Sedechiasz Krol oczu y  
synow pozbywłzy/ z wielkością ludu był wiedzion w więzienie do Bábiloniey. Tho więzienie  
Bábilońfkie bylo przez siedmndziefiát lath/ ktorego czáfu Afyrij y Perfowie pánowali w Azyey.  
W ty czáfy był w Egipcie Fáráo Wáfres miánem/ do kthorego Zydow wiele zućiekáło boiáznią  
Babilonow/ áby w ich ręce nieprzyzłzi. Takież z Tytá Wefpezyaná zwycięstwá wiele tylięcy  
Zydow przedano. Ci rozspofzeni pámiętáiąc ná kościół/ ná zakon/ ná kázdy rok dáry fláli  
do Ieruzálem do kościoła. Z dálekich stron ná wielkie swiętá chodzili/ nie thylko Zydowie

ále y pogáni fławą kościoła porużeni/ co to widzimy z Ewnuchá Kándaces/ z przyiechánia iego dálekiego/ álbo Auguſtufá Cefárzá/ ktory kościoł

strona: 266v

### Księgi piąte

y w niebytności fwey dary kościołowi wielkie fłał/ o czym Iozephus piſze. Zydowie zápaleni nienawiścią nie tylko do Syryey liſty fłáli/ ale y do innych kroleſtw/ áby vmęczenia y Ewángelley Kryſtuſowych nie przyjmowano/ y w Rzymie czáfu Cefárzá Klaudyufá trwoę náprzećiwko Krześciánom o tho vdziáláli/ iáko piſze Swetonius/ y z Rzymá theż przetho wygnáni. Ierycho miáſto bliſko Ráiu Bożego/ mieyſcá Adámá y Ewy/ gdzie **diś [!]** (*marg*) **Ieorych.** (–)ieſt morze martwe/ wielka á známienita żywność žiemie przed wywroceniem Sodomy y Gomorry. Ná Ierychońkich rolách roſły ony fláchetne drzewa Ballámu. Po zwalczeniu Ieruzálem fzczep tego drzewá do Egiptu przeniefion/ Durdzy piſzą iż też w tey žiemni węzá náyduią/ ktorego zowá Tyrus/ z ktorego Driákiew działáią/ iedno kogo vkáfi káždy vmrze á żadny fie nie wyleży. Gálgál nie dáleko od Ieruchá nád Iordanem/ ieſt mieyſce gdzie Zydowie idąc z Egiptu fuchemi nogámi przeſzli Iordan. (*marg*) **Gálgál.** (–) Akon álbo Ptolomáis/ miáſtho w Fenicyey/ leży nád morzem/ mocne y bogáthe/ vrodzáiu dobrego/ winá ma dobre/ y ine żywnoſci niepoſpolite. W ten czás fie więcey zmurowáło y zbogáciło kiedy przyſzło w ręce Krześciánńkie. Tám był páłac krolewſki y innych kſiáżąt Krześciánńkich/ thám zakony známienithe mieſzkáły głowá fwą/ iako zakon Templárow/ Krzyżákw co tu fą w Prufiech. Gdy ie ftámtąd wygnano/ tu w Europie fnámi bráctwo przyięli. (*marg*) **Akon** (–)Sámárya niegdy głowá kroleſtwá dzieſiáci pokolenia Zydowſkiego/ dzień chodu ma od Ieruzálem. Było tho miáſtho wielkie dwoim murem opáłáne/ páłac Krolewſki bárzo koſztownie zmurowány/ z zamku áż do portu Iopy widáć było/ y do Arábiey opoczyſtey. (*marg*) **Sámária.** (–)Ziemiá vrodzáyna y dobrej żywnoſci. Herod wielki wiele tám pomurowáł/ y przezwáł Sebáſte. Zmurowáł też zamek tymże przezwiſkiem bliſko Ieruzálem/ zmurowáł Cezáreám Páleſtynę nád morzem v gory Kármelus/ ktorá przed tym zwano wieżá Strátoná/ ná ktorey wieży ná czeſć Cefárzá páłac z białego mármuru zmurowáł/ tám iego ſynowiec Herod od Aniołá ſtrefktan/ przeto iż nie dáł Bogu żywemu chwały/ y robacy go ná oſtátek ziedli. Dwie fą gorze wielkie Hebál á Gáryzym między Sámárią á Gálideą/ ná Gáryzym był ftháry kościoł bálwáńki Báál Beryt/ ná (*marg*) **Gelboe.**

Hebal. (-)tym mieyscu potym zbowan był kościół ná kftałt kościoła Sálomonowego po zwycięstwie Alexándra wielkiego Perlow v Amánas Pilás/ ále ten kościół zálie Sámárythani Iowifzowi ná chwałę obročili. V gory Gelboe była niegdy Betulia miáftho/ v ktorego Iudyt niewiáfthá wielmożna Holoferná Kfiążę zábiłá. Dwoiá iest Gálilea/ wyfzłfa kthorą pogáńfką zową/ y nifzłfa/ ále (*marg*) Gálilea. (-)obiedwie żyzne y płodne/ owocow/ zboża/ win rofkofznych/ Oliwnego drzwá/ palm/ dofyc ma. Miáfthá Gálileyfkie wiefzfe fą/ Názáret gdzie Pan Kryftus wychowan/ Kápernahum/ Káná gdzie ná godziech był/ Tiberyás/ tám fą cieplice przyrodzone przed miáftem. Ma gory dwie známienite/ obie Taborzowá/ tám fie był Kryftus przemienił w tey ziemi przy gorze Libanus. iest Cezárea Philipi/ od Philipá fyná Herodá krolá ku sławie Cefárzá Rżymfkiego zmurowaná/ przed tym zwaná Páneris/ bo tám z fkały Pánio wychodzą źrzodlá ktore działáią Jordan rzekę wielką á sławną.

strona: 267

### O Kozmográphiey.

Phenicia/ iest Syriyfka ziemiá/ kroleŧtwu Ierolimfkiemu blifka/ ma od południá Gálileą/ od zachodu morze Mediteráńfkie. Z dawná miáfthá fláchetne były w niey/ Tirus á Zydon/ nie dáleko od niey Biblug miáftho nád morzem ná mieyscu wyfokim. (*marg*) Phenicia. (-) Tyrus mocne/ wielkie/ á bogate niegdy miáftho práwie ná morzu ná infule záfiádło. Czáfu krolow Ierolimfkich Krześciáńfkich/ miáftho murow fpotrzeb około/ tylko od wíchodu fłóńcá przyŧtęp miáftho/ ktory vdziáłali miáfthá dobywáiąc Nábuchodonor y Alexánder wielki/ á wízákoż czterzy mury ten wchod miał. Pálace rofkofzne/ fłupy Mármurowe/ miáftho nie dobyte/ á wízákże nálażł Alexánder tę drogę iako go dobył z kofztem á z wielką trudnoŧciá. Zydon/ to miáftho nád morzem wielkie/ niegdy było bogáte/ przed thym niźli ie Perlowie opánowáli. (*marg*) Zydon. (-) zwano ie przed tym Sychem/ od tego kthory ie záłożył/ fyn Kánáán wnuk Noego. Ziemię ma dobrego rodzáiu. Purpurá/ tá teź idzie z Fenicyey/ piŧzą niektorzy/ iż Purpuá od fłóńcá blifkoŧci fárbę fiołkowá/ á Tyrus czerwóná. Purpurá iest (*marg*) Purpurá. (-)rybá/ ktora czáfze nosi ná łobie/ fniey fók biorą ktorym drogie fzáty fárbuią. Iest teź tám Murix rybá teyże mocy co y Purpurá. Afyria kroleŧtwo álbo Monárchia/ rzeczona od Afura fyná Semowego/ (*marg*) Monárchia. (-) dzieli ią od wíchodu fłóńcá Indya y częŧć Medyey/ á od zachodu Tygris rzeká/ od południá Zuzyáná/ od pułnocy Kaukazus gorá/ ŧwięte pímo zowie tę ziemię Sennár álbo Syneár (*marg*) Senár.

(-)Częłto fie iedná miáfto drugiey miánuie Bábilonia z Afyryą dla ípolnego páńftwá/ Bábilon głowá Afyryey. W tey ziemi rzadko bywá (*marg*) Bábilon. (-)defzcz/ przeto cokolwiek fie tám vrodzi żywności to z rzek wilkość ma/ nie z fámych dobrowolnie (iáko w Egipcie) ále z przyprawá ludzi/ ktorzy rynnámi wodę przywodzą ná role. Stey przyczyny wielka obfitość zboża tám roście/ zwłázczá Ryżu/ pńzenice/ ięczmieniu/ ná ktorych lift bywa iáko czterzy pálce wńerz/ takież y kłos wzwyfz iáko drzewo roście. Ludzie obyczáiw plich/ ábowiem dziewki przedawáią iáko bydło/ takież mąż żonę pierwey przede niżli ínią miefzka/ y wiele innych obyczáiw przeciw rozumowi było. Dziś Turcy wńytkę dzierzá okrom Perfow. Aniochia ieft dwoiá/ iedná pod gorą Taurus w Komáienie Syriey/ kthorą Alep zowá/ gdzie íkład kupiecki známienity ieft. (*marg*) Antyochia. (-) Druga Antiochia á tá trzy mile od morzá odchodzi/ gorámi wielkiemi závártá/ ma port v rzeki Orontes/ tá wńytkiey Syriey niegdy byłą głowá Reblátá zwaná/ byłą pod Rzymfkim páńftem przez tyfiác lat/ potym wefpól z Ieruzálem wńiętá od Sárácenow/ záfię od Krześciáńfkich kńáżát dobytá/ potym od Sáládyná przez trzy miefiące obleżoná y wńiętá/ y od tegoż czáfu Turcy iá trzymáią. W tey Antyochiey pierwńy ítolec był S. Piotrá Apoftolá. Niedáleko od tego miáftá leży Seleuná miáfto wielkie á mocne/ íkád do Cipriyfskiego kroleftwá nawy wielkie idá. Miedzy temi dwiemá Antiochiámi ieft ná gorze Alexándria miáfto tak wezwáne od Alexándrá wielkiego/ gdzie Alexándér Dáriufa krolá mocnego á wielkiego przełofzył y ku thyłu podániu przywiódł. Kroleftwo Mezoptáńskie závždy przy Syriey licżono/ iáko y Armeniá/ bo thy wńytki ziemie (*marg*) Mezophánia. (-)Zydowfkim ięzykiem zowá Arámie dwu rzek/ Ty íá dwie rzece Tygris á Eufrátés/ Tygirs od wńchodu/ Eufrátés od zachodu/ á miedzy imi Mezopotámia. Miáftá czelnieyfe íá ty/ Edefsa/ Chárre/ Nizybis/ Edeffá Ráze zowá/ á Cháris Haram miáftá ílawne. Perfya/ wielkie ízerokie kroleftwo/ niegdy głowá

strona: 267v

### Kńięgi piáte

wńytkiey Azyey/ kthora w íobie zámýkálá (*marg*) Perfya. (-)thy kroleftwá/ Afyriá/ Syryá/ Egipt/ Indyá máłá/ Bábiloniá/ Armenia/ Pártia/ Medyá/ Azyá máłá iákmiarz wńytkę. Nigdyby byłą Perfya nie vználá mocy Alexándrá wielkiego/ by byli íami drogi nieukazáli do Grecyey. Sćiąga fie tho kroleftwo áż do czerwonego morzá/ przeto zowá morze Perfkie. Od wńchodu Słóńcá zámýka fie Indyá/ od południá morzem Perfkim. Lud w niey onego

czáfu zázwdy był waleczny/ czyniąc ręką zázwdy/ lecz łtrzelbą wielką od połtronnych ludzi przemożeni bywáią dzifiefyzych czáłow/ z którą łie oni nierozumieią/ zwłázczá z dziáły y z rufznicámi. Ięzyká dziś Tátárfkiego iáko y Turcy vzywáią/ łektę Máchometowę trzymáią/ tylko niektórym záchowáním rozdział między łobą máią. Czýrwone zawoie ná głowie nofzą/ Słóńce być powiadáią Czapką Bożą/ przeto mu wielką cześć wyrządzáią kiedy włchodzi. Czáfu narodzenia Páná Kryřtuřá páńřtwo Perřkie bylo pod Rzymiány/ ále potym Perřowie odfłapili od Rzymiánow/ y byli łobie wolni: áż od Kryřtuřowego národzenia 632. Sárázeni odięli im páńřtwo/ łtolec páńřtwá vdziáłowřzy w Wáldáchu/ ktora na mieyřce miáľtá Babilońřkiego włtápiłá. Dziř zowá krolá Perřkiego Zophim/ kthory czyni o Monárchią z Turkiem áż do thego czáfu. O mieřcie Ormo y zbierániu pereł. Ormus miáľto ku łłońcá włchodu/ chędogie y bogáte/ blifko morzá Perřkiego/ ná wyřpie morřkim záfádzone/ (*marg*)

**Ormus.** (–) od brzegu ieřt ná trzy mile nářze/ wody czýřte ma/ tylko zboża łkápo. Wřzytká żywnořć idzie do niich morzem. Nie dáleko od nich łá mieyřcá/ to ieřt trzy dni iázdy/ gdzie wybieráią czářze z morzá z wielkimi perlámi. Tego miáľtá ieřt Sultan wiáry Máchometowej. Thám zázwdy kupcow dořyc ná perły przyieřdzi. Stego miáľtá dwánařcie mil iázdy do Perřkyego miáľtá Ery/ ktore wřzytkich żywnořci ma dořyc. Thám wiele ieřt (*marg*)

**Erá miáľto.** (–)rzeczy iedwabnych ktore przedawáią/ lud wřzytek łekty Machometowej. Tám teř ieřth drugie miáľto Syrya imieniem/ ktore ma Kłiążę Perřę theř Máchometaná/ tám naydzie kámieni rozmaitych dořyc/ idá z miáľtá (*marg*) Syá miáľto. (–)Báłářsá/ tám dořyc muřzkum ktore nářzy piřmem zowá/ ále ie Perřowie (*marg*) Báłářsá. (–)bářzo fáłřzuiá/ bo kiedy práwe muřzkum/ tedy thák mocne ieřt/ iř gd go powonia/ wneth łie krew nořem rzući. Zuzyáná od pułnocy ma Afyryá/ od zachodu Báiloniá/ czeřć rzeki Tygrys ktora idzie do morzá/ odevłchodu czeřć Perřyey/ (*marg*) Zyzyáná. (–) od południá czeřć rzeki Tygris y morzá Perřkiego/ áż do rzeki Oroálidis/ á ieřt czeřć Perřyey/ między Perřyá y Bábiloniá položona/ od Zuzys miáľtá łławnego wezwaná. Cyrus á Perřowie zwyciężywřzy Medyá w Zuzys mieřcie łtholec kroleřtwá vdziáľáli ná wieczná pámiáťkę/ áczkolwiek w Perřopolim łkárby y groby łwych łtářřzych mieli/ iáko to ná mieyřcách twářdych á mocnych. Vkázuie piřmo łwięte w kłięgách Heřter/ iř Afwrus Krol w Zuzys páńřtwá swego máieřtat miał. Ieřt tá źiemią Zuzyáná bogáta/ vrodzáiu zboża niepořpolitego iedno tákiey gorácořci/ iř zboża źiářná łłońce łufzy by ogień. Robáctwo po drogách łeży iř y do miáľt przyiazd trudny przed

wielkim owádem. Domy áz ziemią dla wielkiej gorácości przykrywáią. Drudzy pińzà iż Zuzá dziś iest miáfto Báldáchá/ á drudzy zá Báldáchę mieniá być Babilonią. Tám mieszka w tym mieście Kfiążę Sárácenow/ ktorego oni Káliphem zowá/ thám działáią ze złotá y z iedwabiu íztuki ná drogie odzienie. Latá od Krystufá 1250. Allau Krol wielki Tátárfki obległ był tho miáfto Zuzys/ ywziął ie. Káliph pan miáftá/ miał pełną wieżę Złotá/ Srebrá/ drogich kámieni/ ále prze łákomstwo nie chciał íkárbu zebránego czáfu potrzeby ná obronę ruszyć. Krol Allau opánowawszy miáfto poimał y Káliphá/ y

strona: 268

### O Kozmográphiey.

w oney wieży w kthorey íkárby chował zawárł/ y niedał mu pić áni ieść/ mowiąc mu: Byś ty był ten íkarb nie ták łákomie chował/ y íam íiebie y lud y miáfto by záchował y obronił tákóž tego íkárbu íwego vżyway/ iedz ij y piy ktoryś ták bárzo miłował. Tákze on Káliph mizerek vmárł leżąc przy onym íkárbie. Bábilonia y Káldea. W Bábiloniey w Káldeiey pánował napierwey Niemrot y Belus/ potym Semiramis dáłá miáfto y zamek ozdobnie á kósztownie wyftáwić/ przywiodłzy do niego rzekę Efráten. Trwáło to páńftwo przy tych ziemiách lat 1234. tákze íie potym rozerwáło ná Bábilonią/ Mediá/ Perfyá: ítáło tho 304. látá. Potym czáfu Cyryfá y Dáryufá iedná byłá Monárchia/ kthora trwáłá przez 191. lat. Przez Alexándrá wielkiego przeniefiono tho páńftwo do Grekow/ przy ktorych ítáło lat 495. drudzy inák liczą. Ninus nád rzeką Tygrys miáfto zbudował Niniwe/ nád ktore ná świecie dluzšíego nie było. (*marg*) Niniwe. (–)Oíádził ie ludem Afryiryfkim y inemi narody. Zebrał potym woýfko ná Báktryáńfká ziemię/ tákże Semirámidę zá małżonkę poiął/ z ktorą miał íyná tymże imieniem Ninus/ vmárł pothym. Skázono iest potym Niniwe to íławne miáfto od Medow/ íkąd mozem obáczyć/ iż nic nie máłz ná świecie thák mocnego/ coby íkázie á kóńcowi powinowáctwo nie było. Przydáło íie teź to grobu Belufowego/ ktory pokázil Xerxes/ byłá wyfoka wieżá Piramis/ ná cztery gráne z cegły wymurowána/ ná wżwyż miáłá625. ítop/ wízytki ítrony álbo boki teź miáły miárę. Ten grob álbo wieżę Alexander chciał záíię opráwić/ ále iż tá rzecz potrzebowáłá czáfu wielkiego y roboty trudney/ bo tylko k wywożeniu ziemié przez dwá miefiácá/ potrzebowáłá ludu dziefięć tyfięcy: to co począł dokonác nie mogł/ záłzłá go chorobá á potym śmierć. Medya bárzo íie rozciągnęłá od zachodu ná wíchod Słóńcá ná ízerzà iest bárzo íiafna/ od pułnocy ma morze Káfpiyfkie/ od

zachodu wietszą Ormiańską ziemię w y Afyryą/ od południá Perfyą/ od wíchodu Hirkánią y Párthyą. Medy byli pod krolmi Afyryjskimi aż do Sárdánápálá krolá/ po iego śmierci ná nię Monárchia przypádlá. To krolestwo czáfu Aftiáies w wielkim rozszerzeniu było/ gdy przez 350. lath trwáło. Cyrus fieftrzeniec Aftiagis Medkie krolestwo zágáfil á do Perfow przeniofl/ zwyciężywfzy Aftiáyefá. (*marg*) **Medya.** (–) Po Perfoch Medowie Mácedonom posłufzni byli/ potym Pártom/ áczkolwiek część ich dobra z Rzymiány przyiaźń wiedli. Dziś páná wielkie ° chám m máią. Náfzego czáfu Medya żadnego przyftępu do siebie nie ma/ przetho nam iest nieznaíoma. Ludzie w Medyey/ Perfyey/ Wárryey/ Báktryey iednym práwie ięzykiem mowią/ to iest Tureckim. Krolestwo Medkie ku pułnocy nieplodne/ przeto głodne iest/ bo działáią chleb z migdałow/ á wino z korzenia niektorych ziół. Tey ziemié Ebátaná iest głowne miásto. (*marg*) **Ekbátaná.** (–) Pártya krolestwo/ ma z południá Kármenia/ od pułnocy Hirkany/ od wíchodu Arij/ od zachodu Medy/ cí fą wygnáncy od Tátar/ ktorych Krol był napierwey Arfáces w rycerfkich rzeczách ćwiczony/ (*marg*) **Pártia.** (–) przetho było rozszerzono tho krolestwo z niłzczęgo/ z ktorym mieli zázwdy co czynić Rzymiáne zá Metrydáteá krolá ich/ wízákże wielkie przemienności á częfte w tych tám krolestwach w Azyey bywáli/ aż dziś do Turek przyfzło. Hirkánia miedzy Pártý á morzem Káfpiyfskim leży/ ktore też morze Hirkanum zową od Hirkániey. (*marg*) **Hirkánia.** (–) Lud ku walce w niey gotowy. Ty to święty Tomáfz Ewángelią y Kryftufá obiáwiał ná świat przyść.

strona: 268v

### Księgi piąte

Indya rzeczoná od rzeki Indus/ leży lu wíchodu Słońca/ oštáteczny koniec Azyey/ iest tak wielka iż ią też zá iednę część świata poczytáią/ iest máła y wielka/ wierzchnia y dolna/ ktorą Gánges rzeká wielka rozdziela/ wielka Indya (*marg*) **Indya.** (–) kthora iest zá rzeką ku wíchodu słońcá/ á co ku zachodu tho máła. Są też y drugie rzeki w Indyey/ Indus/ Fizon/ Gion. Krolewftwo iest fpokoyne/ lud w nim nie zna walek áni żelazá/ żadny tám z woyskiem nie poftał do thego czáfu krom Semiramis krolowey Afyryjskíey á Alexandrá wielkiego/ ále iedno ná tę ftronę rzeki Gángefá gdziei Porrus krol rofkázował. Stámtd ná wízytek świat idą kupie/ ktore zowiemy bogáte. Pierz idzie ftámtd z przedmieścia Kálekutú. Cynamo z Zalonu/ zá Kalekutem dwie ście y fześcidziefiát leukás/ to iest máłych mil. Goździki idą támże z Melufy od Kálkutu leukás siedm fet. (*marg*) **Korzenie z Indiey.** (–) Mułzkát z kráiny



Pego/ od Kalekutu leuk pięć fet. Szpiká Nárđy/ Mirábolanum/ od Kalekutu z Kolumbáryey. Kafya ná rozgách/ Imbier/ z Kalekutu. Perfły z tego Kálekutu/ ktore łowią w wodzie w fkorupách ktore zowiemy (*marg*) Perły. (-)máćice perłowe. Mirrá/ Aloes/ Reubárbárum od Kálkutu idą z Fárytki. Długi pierz/ Kárdámon/ Tamirind/ Zedonária/ tho od Kálekutu Láchá/ Brázylia/ tho od Kálekutu Láchá/ Brázylia/ idzie z Sámotry wiřpy od Kálekutu pieć fet leuk. Záilon wyřep wielki w Indyey/ ná ktorým lud nági. Czterzy niewiařty w nim kroluią/ kthore nořą drugie niewiařty w lektyce iádwabney/ miřtetnym dziálem robioney/ iáko ná woźie. Ná tym (*marg*) Niewiařthy kroluią. (-)wyřpie kámienia drogiego dořyc/ ták w rzece iáko w źiemii. Kupcy Tureccy ktoer zowiemy Mángowie gdy tám przyeřdźaią/ tárguią źiemie ná łokieć/ co komu łzczeřcie przynieřie to iego/ ále nád (*marg*) Mángowie. (-)řobą máią przyřtáwy/ iefli bárzo drogi kámień naydzie nie dadzą go od fiebie wyneřić/ chyba podleřze/ iáko Száfiry/ Rubiny Amátyřty/ Topáziony/ Iácynkty/ Smárágydy/ y wiele innych. (*marg*) Kámienie drogie. (-) Też ná tym wyřpie řá owoce rořkofzne/ ktore tu nigdy nie przychodzą. Ná tym wyřpie řwięty Thomář leży. Miářtá y powiały Indiyskie známienitřze řá thy: Kalekut przedni řkład Indyey/ w ktorým ludzie czárni/ bez wřtydu nágo chodzą/ gdzie iuż drudzy Máchometřką wiáre przyięli. Kámibia (*marg*) Kálekut. (-)nád rzeką Induřem leży. Dekan/ Bátákálá/ Centákolá/ Kánonor/ Trompáta/ Cyromándeł/ Káikolon/ tam řá Krzeřciánie ktore řwięty Tomář náwroćił/ (*marg*) Kámibia. (-) do ktorých z Alkáiru ieřdzi kářłan Grecki we trzy lářhá zawždy náuczyć řwiętey wiáry Krzeřciáńřkiey. Tám ludzie długiego wieku bywáią/ ták iż kthory vmrze we dwu fet lat/ młodo to zeydzie v nich. Drudzy też (*marg*) Długi wiek. (-)řtáre przyáćiele řwoie zmářle iedzą/ mieniác to być napoćciwřzy pogrzeb. Drugie miářtá řá Indyřkie ku południowi/ z ktorých też wielkie kupie idą ná morze/ Páleáchet/ Tárnářsáry/ Bángiellá/ Pego/ Máláká/ ktory Krol Portugálřki Alfonřus dobył pod Sáráceny/ ktorzy řie tám meźnie bronili. Wyřpy záię przednieřze wielkie/ ná ktorých řie rodzi dziwny źwiez y ludzie. Táprobaná (*marg*) Wyřpy Indyřkie. (-)áľbo Summářrá wyřep wielki pieć kroć řto tyřiac řáźeni ma podłuż/ tám řá rozmáite źwierzetá/ iáko Wřłoniowie/ Wielbłáďowie/ Konie z cźłowieczemi głowámi/ Centaury/ wężowie z złotemi řuřkami/ y innych beřtiy rozmáitych wiele. (*marg*) Źwierzetá. (-)Są też ná niey rozmáitych owocow dořić/ á czterzey krolowie řá řpráwuia/ kthorzy řwe domy krolewřkie ná Wřłoniach z iedwabiu miřternym dziálem robione máią/ złotá/ kámienia drogiego nizacz řobie máiać. Iáwá wyřep iuż w řimnym kraiu iefř/

bo thám blińko Anitpodes fą/ tho ieft ludzie co knam nogámi chodzą/ y Polum Antártykum  
ńniey widáią. Ku puńocy záfie (*marg*) Iáwá wyłep. (-)fą drugie wyłpy wielkie/ niektore  
pułte od ludzi/ dla potwor ktore máią pńie głowy/ ofle/ świnię/ y rozmaíte ftráfzliwe vrody.

strona: 269

### Kńięgi piąte

ktore ofiádłe ludźmi co dyabły chwałą/ drudzy theż Chámá wielkiego Tatárskiego/ ábowiem  
thám ku puńocy iuz Scitya przychodzi od morzá wielkiego Eoo/ po Grecku wńchod (*marg*)  
Eous. (-)Słóńcá. Sitya. Kátágium kroleftwo wielkie á známinite Thátárfkie/ ktoremu  
trudno ná świecie rownie náleść. Poczyna fie od morzá wielkiego Oceaná wńchodniego Eoo.  
Było krolá Mángi/ ále mu ie wydarł ftryiec iego wielki Chám á ten Krol Mángi/ był náuczón  
Krześciáńfkiey wiáry od Neltorianow/ ták iż ná fwym dworze wiele krześcian miał. A gdy  
byli przemożeni (*marg*) Mángi. Cham wielki. (-)od Chámá/ mieli vřaganie od Thátar  
báłwochowalcow/ iż im nic krzyż nie pomogł. Záłowáli fie tego przed Cefárzem Chámem  
ná nie o násmiewánie. Chám powiedział áni fie żadny nie śmiał z moy fortuny/ álbowskiem  
Bog ich (krześcian) ieft fprawiedliwy/ wiedział moię rzecz być fprawiedliwą/ przetho chce  
áby káždy przy fwym zoftał. Ma tho kroleftwo miáfto wielkie/ zową ie Kámbalu/ wielkim  
kofztem budowáne/ dwádzieściá y czterzy mil/ ieft w okrąg murowáne/ á mury ná wzwyż  
dwádzieściá fążeni. W (*marg*) Kámbálu. (-)tym mieście wielki fkład kupiecki ieft/ z Indyey  
y z inąd. Blińko tego miáftá ieft rzeká Pulizáchnis/ ná kthorey moft murowány trzy (*marg*)  
Pulizáchnis. Moft. (-)ftá fążeni áłbo fłopnio w dłuż/ á wńsz ośm/ tą rzeką wielkie kupić  
tám przychodzą. W tym kroleftwie powiáty fą/ (*marg*) Powiáty. (-)Syndinę/ Tebet Kániklu/  
Káráiám/Arkládám/ Kánigiu/ Am/ Toloman/ Gigingwi/ ktore powiáty záfie máią miáftá  
wielkie w łobie áż do gory Káuakáfu. O Chámie wielkim Gog y Magog/ kthory fie pińze (*marg*)  
Gog. Magog. (-)być pánem nád pány/ krolém nád krolmi ná świecie/ ktory pod fwą mocą  
dzierży dziś iákmiarz wńzytkę Scityą/ przy Tátárzech będzie. Gorá Imaus rozdziela Scitya/  
co ná oney ftronie to Scitya/ á co ná they to Tártárya áłbo Mongalowie. Z drugą ftronę  
od południá y fłóńcá wńchodu dzieli ie gorá wielka Bykowa/ po łáćinie Taurus mons/ ná  
ktorey był napierwey ftánał okręt noego po potopie. Pod tą gorą (*marg*) Tártária. Mángálowie  
Taurus mons. (-)miáfto Taurym zyus/ pzy ktorym byłá iedná gorá co przefzłá ná inne  
mieyfce/ gdy ieden Sárácenin Krześciánom vřagáł mowiąc: Stoi w wáńzey Ewánieliey/ gdyby

kto z was miał wiary iáko źiárno gorczyce á rzekł gorze tey: wítań ná inne mieyſce ſtáłoby ſie ták/ czemuż wy tákiey wiary niemaćie? Ieden Krzeſćiánin zupełną wiarą máiąc w Bodze/ rofkazał oney gorze wítać á ná inne mieyſce przeſtąpić/ y ſtháło ſie ták/ Sáráceni ſie wnet pokrzcili. Ku pułnocy tam rozmaity narod Tátárſki/ ktorych nikt obiechác áni wypifác może dla trudneg przebyćia ieźior/ błot/ y morzá/ bo morze zmárzle zázwdy ieſt od ſilnego źimná/ thylko ſam Bog onich wie/ áni Ptholemeuſowi/ áni Strábonowi/ áni żadnemu ſą znáiom. O Sálomendrze. W źiem. Chynchital ieſt gorá ná ktorey miedzy innemi dziwy ieſt teź rodzaj iáſzczorek z ćielecami głowámi/ ktore zowiemy Sálomendry. (*marg*) Chinchital ziemia. (–)Tych żadny ogień nie może ſtráwić áni żadny żywiół/ ták ie. y w wodzie byc iáko w ogniu/ Na ná ſobie wełnę żółtą máłuczka á miękka iáko iedwab. Sukná kthore ſniey działáią/ kiedy ſie czym ſpluſka álbo zmáże do ognia ie kładą ná godzinę/ wnet ſie zmáży wypráwią/ będzie iáko nowe. Páweł Wenet wielki żeglarz y gwiazdarz piſz powiádáiąc iż ie widział okiem. Azya máła poczyna ſie od morzá Egeum/ tho ieſt Greckiego/ á od Pontu Euxyne/ w ktorey ty kroleſtwá ſą álbo powiáty/ Pontus/ Miſya/ Cezárya/ Armenia/ Lidya/ Bitynia/ Kápádocia/ Cilicia/ Roroia [!] / Frygia álbo Páflágonia/ Gállácia/ Pámphilia aż do rzeki Eufrátén. (*marg*) Kroleſtwá Aziey. (–)

strona: 269v

### Księgi piąte

Kolchis kroleſtwo bogáte nád morzem Ponſkim/ ſkąd był Iazon Medą wnióſł doiechawſzy złotego runá/ iáko o thym ſtoi ná ſwym mieyſcu. Przy nim Iberyja/ Albánia/ Báktrianá/ Zogdyaná/ Armenia wielka y máła. W Armeniey ſą Krzeſćianie napierwſzy/ Greckim ſpoſobem trzymáiąc/ bo tám był S. Piotr napierwey ſtolec Papięski záłożył w Antiochiey/ wſzákże (*marg*) Ormiánie. Papięski ſtolec w Antyochiey. (–)odſzczepili ſie od Grekow w niekthorych ártıkulech. Piſmá ſwego oſobnego wſywiáią/ ále Tátárſkim ięzykiem poſpolicie mowią/ z Thátáry mieſzkáią przez gorę ktorą zową Taurus álbo Gordziec. Turcia álbo Sárácenia/ nowy to lud do tych kráin przyſzedł z Tátárſkiego narodu/ ſzczedſzy ſie z Sáráceny/ przyięli ſpołu ſekthę Máchometowę/ przy Tucech ieſt o tym. Rodys wyſep w Azyey máłey ná morzu Adrátyckim/ pierwey Licia zwano álbo Ophiuſá/ ále potym gdy miałto kopano fundáment murom/ náleżiono głowkę rożey/ od niey przezwano Rodis/ tho ieſt roża po Grecku/ ieſt go w koło ná trzydzieſci mil. Ná tey wyſpie zá ieden dziw z ſiedmi

dziwów na świecie/ był słup bałwochwálki wczynion/ wielki y kosztowny/ (*marg*) Słup wielki Słoneczny [!] . (-)ku ćci á ku chwale Słońcowi/ fiedmndziefiąth łokci na wzwyzf/ ále nie ftał iedno pięcdziefiąt á fześć lath/ bo vpadł w trzęfienie *ziemle* [!] / pálcá igo nie mogli dwá chłopi obiąć. Zołdan Egipski gdy był Rodys náiechał/ iedney miedzy ze złotem nábrał z tego słupá zá dziewięć fet wielbładow/ donioł do Egiptu. Od tego słupá zwano Rodyany *Golonenfes* [!] / bo ten słup zwano po łácinie Colofus. Ten wysep ofiedli byli Rycerze Bożogrobfcy/ y ochędożnie opráwili/ obronę dobrą wczyniwfzy. Wielekroc fie ón kufili Turcy/ záwždy z swoiá fzkodá mufieli odstąpić. Nie dawnego czáfu Suleyman Cefarz Turecki látá 1523. przez moc y zdráde dobył go pod Krześciány. Kościół w Efezie w Grecyey bogini Diánie poświęcony (*marg*) Kościół Dyány. (-)niezmierney wielkości/ ten też zá ieden dziw na świecie miedzy fiedmią dziwow piżá być. Amázones go napierwey záłożyły ná mieyfcu mokrym dla trzęfienia gor by fie *nieobálił* [!] . Piżá iż ij fto lat Azya máła budowála/ mieniác to być wielki odpuft ktho iáká posługę wczynił. Wtora część fwiátá ieft Afryká álbo Libia po Grecku/ od nas na południe leży/ ze trzech ftron morzem wielkim Oceanem obieglá/ od wfcходу/ od południa y od zachodu/ á od pułnocy náfzey Europy morzem Medyteráńkim/ to ieft miedzy ziemnym/ ktore ie grániczy z Hiszpániá. Ma też od wfcходу fłońcá rzekę wielką Nilus/ ktory áż z Indyey wychodzi/ y morze czerwone/ kthore ie dzielá od Azyey. Dzieli ie też morze Arábkie od Arábiey. Tey części fwiátá ieft wietfzá połowicá puftey/ częścią dla wielkiego goracá/ częścią też dla żwierzát iádowitych ktore fie tám rodzą w puftyniách/ iáko fą Lwowie/ Wfłoniowie/ Bázylifzkowie/ Kokodrylowie/ Párdowie/ Máłpy/ Ofłowie rogáci/ y rozmaity narod fmokow takież wężow/ ktore cále látho nie pijá/ bo tám wody niemálfz ledá gdzie/ przeto fą iádowite/ iáko piżá iż tám więcey ludzi zemrze iádem żwierzęcym niż wrzodem álbo śmierciá przyrodzoná/ zwláfzczá gdzie Torrydá zoná/ w pośrzodku Afryki/ przeto tá część fwiátá niebyłá dobrze znáoima pierwey fтарыm Kozmogrąphom prze wielkie puftynie/ áż dzifiefzy żeglarze lepiej przewiedzieli. Herkules na on czas przeważny będąc na morzu/ zdáło fie mu być kray fwiátá gdzie tám záłożył słupy kámienne w morzu na przodku Afryki á na końcu Hiszpániey/ gdzie fie dzieli morze Medyteráńkie

z wielkim morzem Oceanem/ dziś zową flupy Herkulefowe/ gdzie dziś ledá żeglarz nierowno dáley ieździ/ zwłafzczá Portugálczyicy/ ktorzy wynáleźli wiele nowych wyśpow z ludźmi/ o ktorych stárzy ludzie nie wiedzieli. Ma w łobie Afryká wielką żywność y vrodzay zboża gdzie ludzie mieśzkáią/ zwłafzczá przy rzece Nilus około Egiptu/ ábowiem po wylaniu Nilufá máią znáki iefli żyzność álbo głod wylanie przyniefię/ iefli iedno dwánaście łokci wyleie/ tedy głod/ bo niedoniefię tego gnoiu kthory czyni płodne role v nich/ aż kiedy wyleie ná czternaście łokci: á iefli ná piętnaście łokci/ iuż iedno goduią/ łą wolni/ dobythki zówáfzy karmią/ czwarthego miefiącá im źniwo przychodzi. Po wylaniu wielkim tedy im znáki potráci wodá/ iż nie wiedzą gdzie czyiá rola/ aż znowu pomierzáią wśzytko. Przeto piśzą iż Egipcianie napierwey tę náukę wynaleźli Geometrią/ to iefť rozmierzanie. A to wylewanie bywa káždy rok/ od świętego Ianá lećie kiedy słońce iuż wyśzśfey nie chodzi/ zową Solifticium Eftywale/ aż do tego czáfu gdy rowna noc ze dniem/ o. s. Lámpertym. W tey rzece Nilus/ rodzą łie Kokodrilli iádowići łmocy z iáiá/ ktore będzie ták wielkie iáko gęfię. Vroście ná dłuź łześnaście łokci/ ná grzbiećie ma (*marg*) Kokodrilli. (-)twarde łufki iż iey żadnym żelázem áni łtrzelbą nic nieuczyni/ ięzyká nie ma/ ludzi y źwierzęta chwata ktore vyrzy ná brzegu rzeki. Winna máćicá teź w tym kráiu thák wielká iż iey chłop rękómá nie przefięże w szerz/ groná dłuģie iáko łokieć. Zwierza/ ptákw/ bydłá/ y wśzelkicy żywności tá źiemiá dofyć ma. Lud w Afryce dziś przemienny iefť/ bo ich wiele wyśzło z Afryki do Hiszpañiey y do Arábiey/ iáko Maurow/ á do Afryki záfię z Europy/ takieź z Sycylię/ z Hiszpañiey/ Wándálowie/ Gottowie/ Sárácenow bárzo wiele/ Żydow/ Grekow/ y Włochow. Kroleśtwá ty łą známienitśze/ Maurytania od Maurow łtórych ludzi wezwaná/ pod gorą rzeka idzie Amáluchá. Dzierzą iey część Hiszpañcy krolowie/ zwłafzczá ktora nád morzem leży. Szrodek iey dzierzą Sáráceni. Numidya od rzeki Amáluchi aż do rzeki Ampłágá. Tho kroleśtwo dzierzał niegdy Máfeniśá Iugurtow oćiec kthory z Rzymiány walczył. (*marg*) Numidia. (-)Afryká kroleśtwo iefť/ w kthorym było miáłto znamienite Kártago ná págorku Merkuriufowym. Dwá (*marg*) Afriká kroleśtwo. (-)dni żeglowánia łniego do Rzymá/ ná brzegu Hippo/ ná gorze krolewfkiey. Tám był s. Auguśtyn biśkupem w mieśćie Hiponie/ rodem z Tágáłty miáłtá/ kthory vmárł w obegnaniu od Wándálitow łiodmego miefiącá od oblęzenia. Stego teź kroleśtwá byli oni meźowie vczeni Tertulianus y Cyprianus. Cyreńskie kroleśtwo/ z ktorego był on Simon Cireneńki/ co krzyź niośł zá

Pánem Kryšťufem. Z tey źiemie wyźli ľą Cygáni z dáwná/ ále fie tu owi porodźili co fie (*marg*) Cyreny. Cigáni. (–)włoczą v nas. Libia ma Egipt od wľchodu Słóńcá/ á od południá Ehtiopy/ tho iefth Murzyny. Egipskie kroleřtwo iefth známienite/ ktore z dawná przez Boży lud náznáczony Zydowľki/ iefth wľzemu řwiátu piřmem ořlawione/ gdy ij z niewoley przez Moizeľzá wywiodł od krolá Chrenchreľá Fáraoná/ bo tho Fáraon dořtoieńřtwo zową nie imię. W Egipćie lud napierwľzy ná řwiećie powiádáią być po potopie. Wľzytki náuki y roboty wľzelákie/ takieź rodźay bogow/ czynienie obráźow/ y innych báľwochwáľřtw řłupy/ napierwey thám wymyřfono. Iefth to kroleřtwo ná řwiećie w żywność y w řkárby nád inne bogáthe/ ábowiem iáko piřzá/ **iz [!]** gdy głody bywáły zá Senatu y Cefářzow we Włófkich źiemiaćh/ Egipth wľzytki(*marg*) Báľwochwáľne obrázy. (–)żywořćią przechował/ zwáľzćzá gdzie Nilus wylewa/

strona: 270v

### Kńięgi piąte

przeto ij zwáľi Włóľzy pořpolitą řtodoľą. Leży ná rzeką Nylufem/ z obu řtron/ máiac od zachodu Cyrenen y Libią/ od wľchodu y puľnocy morze czerwone/ od południá Etiopią/ tho iefth Murzyny/ a od puľnocy Arábią/ Páleřtynę áľbo Zydřtwo z gorą Synái. Ma theź w łobie známienite miáľtá/ miedzy innemi ty dwie Alexándryą y Dámiáte/ w ktorych ľą przednieyřze porty/ to iefth řkády wielkich kupi/ ktore idą z (*marg*) Alexándria. Dámia. (–)Indyey/ z Arábiey/ y z wyřpow rozmáitych. Alexándryą záłóżył wielki Alexánder gdy fie mu thám mieyřce řpodobáło. Obroneę w nim pewną y ozdobną vdziáľał z więzą z iáľnego kámieniá/ thák wyřłoką iż řniey widáć ná morze dwieřćie mil láternę z ogniem/ przez ktorą fie řeglarze znáćzą gdy do portu przyeźdźáią. Piřzá iż iey kořřth wynořł ořm řet funtow złotá. Tám teź był Krol Ptolomeus Filádelřus záłóżył bibliotekę/ iż iey rowney řwiáť nie miáľ: řkad teź řwięte piřmo/ tho iefth Biblia/ ná Grecki ięzyk z Zydowľkiego napierwey przełóźná iefth. (*marg*) Biblioteká. (–) Támże teź był Muzeus/ mieyřce náuk/ gdzie wiele vcźonych ludzi było/ zwáľzćzá Krzeřćiańľkich/ iáko byli Márek/ Pánteon/ Clemens/ Dionizius/ Origenes/ Ieronimus/ Atánázus/ Ian Iáľmuźnik etc. wľzákże rychłó po (*marg*) Ludzie vcźeni. (–)Cefářzu Erákluřie od Sáráćenow wźięta z záłořćią Krzeřćiańľką. Alkáir miáľto/ po řtáremu Memřis/ drudzy teź zową Dámiáťą/ głowá wľzytkiego Egipťu/ nád rzeką Nylus/ od Ogielá krolá Egipťkiego záłóźon byl niegdy/ tám głowá mieřřkał

zawždy Zołdan krol Sáráceńki/ poki niebył przełożon (*marg*) Dámiátá. (-)od Trukow. Dziś powiádaią że mury obleciály/ około niego/ tylko iego wielkość znác iż był ná dwádzieściá mil Włófkich. Pirámides były w Afryce między Alkáirem á Delta/ y drugie w Egipcie/ ále między nimi były trzy nałławnieyŝe z wielkiego nakłádu. Były to groby iákoby Wieże ná czterzy gráni z kwadratu mármurowego miŝternym dziálem ciofánego robione/ ná gorách ŝkálnych záłádzone y wyŝtáwione/ zá ieden dziw między ŝiedmią dziwow ná ŝwiecie/ vczynione przez krole Egipkie/ ktorzy z wielkiego pokoiá niemáiac kedy pieniędzy podziewác ná to nákládáli/ ná próżną poŝtáwę/ áby ŝkárbow ŝwoim nieprzyiácielom nie zoŝtawili po ŝobie. Drudzy piŝą iż tho dla thego czynili áby lud ich poddány nie próżnował/ boiác ŝie byc z próżnowánia czego złego ŝie nie chwytał. Były thákies ŝzerokoŝci iż od rogu do rogu 883. ŝtop iedeny wieże było/ ná zwyŝz ieŝcze wiécey. Były záŝię wielkiego koŝztu/ ták iż trzy ŝtá tyŝiac y ŝeŝćdzieŝiát tyŝiac ludzi iednę robiło dwádzieściá lat/ á trzy inne lath ŝiedmndzieŝiáth y oŝm/ mieŝicy czterzy/ wŝzákże niepiŝą ktorzy krolowie ná to nákládáli. Kwádratem z wierzchu (*marg*) Koŝzty próżne. (-)były położone miáłtho dáchowki/ káždy kwádrat ná ŝiedm ŝtop. Ale to potym Sultanowie Egipŝcy zebráli á moŝty ŝnich podziáłali v Alkáiru. We ŝrzodku tych wież były páłace miŝterne gdzie groby tych budownikow były/ á co wyŝŝŝey ku gorze to ieŝcze znamienitŝe y koŝztownieyŝe páłace. Wierzchy były ŝpiczáłte ktore widác dáleko ná morze Medyteránŝkie. Piŝą iż tá trzečia wieżá acz mnieyŝza ále okazálŝa byłá/ ktorą iedná niewiáłtá vrodziwa/ rzeczona Rodope/ ŝwym nakłádem (*marg*) Rodope. (-)zbudowálá/ zá ty ŝkárby ktore zebrálá vzywáiác miłóŝci z poŝpolitym człowiekiem/ áby ŝie krolowie z ŝwymi ŝkárby nie chwalili/ takiež groby koŝztownemi/ gdy oná proŝtá będąc nád nie miáłá. Etiopia Murzyńŝka ziemiá/ leży ku południu od

strona: 271

## O Kozmográphiey

Egiptu/ ci ludzie ŝą przyrodzeni w tey ziemi Afryce/ iedno przez walki ktorym oni byli nigdy nie przywykli poŝtápiłi ziemię obcym ludziom. Czarni ŝą/ ná go chodzą dla gorácá ná niekthorych mieyŝcách/ wŝzákże máią wyŝep známienithy wielkiey żywnoŝci/ kthory Nylus wkoło obchodzi/ rzeczony Meroe/ niegdy Sabá zwany/ ále Kámifés Krol ná pámiátkę ŝioŝtry Meroe ták ij kazał zwać. Tám ludzie dwa kroć dłužey żywi bywáią niŝli v nas. Niewiáłty tám wielkich pierŝi/ iáko dziecię ieden bywa. Z tey Saby byłá oná krolowa Auŝtry przyiecháłá do



Sálámóná z wielkością łług słyfzeć iego rozum/ w trzećich kłięgách Krolewłkich w (*marg*) Krolowa. Sábá. (-)dziefiątey Kápitule. Ná thym wyłpie Ptolomeus poczyna fecundum Clima y wiedzie Párálellum/ przeto zowie Dyámeroen. Getulia (*marg*) Diámeroen. Climá. Párálellus. (-)Tunet álbo Bárbárya ku pułnocy iey. Nigryte (*marg*) Getulia. (-)pod Getulią ku pułudniu. Są drugie wyłpy w Afryce z dziwnym narodem ludzi/ o których łtárzy Kozmogrąphi nie wiedzieli áni słyháli/ iáko krolełstwo Fefse ku pułudniu Senege/ Gámbré/ Melis/ Melindár/ Trogloditow/ ktorzy w źiemni miełzkáią/ Azámá/ Seilán. A w tym kącíe ná pułudnie áż do Oceaná Murzyńłkiego/ dzierzy krolełtw ná łzełcdziefiąth Pop Ian/ począwłzy od morzá czerwonego/ ktorzy był náuczón wiáry Krzełciáńłkiey/ ále iuż dził trzyma obrzełkę Máchometowę y krzełt/ ten tám łpokoiem łiedzi/ ni łkim nie walczy/ bo ludzie nie potem łą/ zową go Gian to iefł mocny/ á náłzy obroćili z Gianá Ianá. (*marg*) Pop Ian. (-) Strułowie pthacy płdzą łie w Afryce/ podobni głowámí y łzyią wielbłądom y tákiey wielkołci ná wzwyż/ przyrodzenia mocnego/ ták iż źelázo trawi/ látác niemoże od wielkołci/ ále łobie pomaga łkrzydłý gdy piełzki vćieka/ trudno go ma kto vgonić/ (*marg*) Strułowie. (-)ćifka teź kámieniem ná zad gdy vćieka biorác káminenie w nogi y prętko zábije. Pierz ma w ogonie wielkie y cudne/ ále po łobie miękkie. Iefł złey pámięci gdy iáyćá zniełie łámicá/ zágrzebie ie w piálek ćieplý/ zápomni ich tám iż łie łámy wylagą/ potym ie chowa/ ále zwyrzuca pierwey iáyćá ktore być rozumie niepłodne/ á dla wody thedy ie ogrodi piáskiem w koło iáko murem. Trzećia część łwiátá Europá náłzá/ rzeczóná od pány Europy Agieroná krolá Greckiego cory/ niepołpolithey cudnołci y vrody/ kthora gdy łobie zpánnámí igrála ná brzegu morłkim (iáko Poetowie píłáli) Iowifz niewiedząc iáko kniey przyłć/ przmienił łie w wołu cudnego/ chodził miedzy dobytkiem gdzie pány igrály. Europá widząc wołu pięknego około łiebie chodząc/ włiádlá nań y vćiekl łnią ná wyłep Kreteł/ gdzie dził zową Kándyą. Dzieli Europę od włchodu łłóńćá rzeká Tánáis/ od pułudniá miedzy źiemne morze/ od pułnocy morze Angiełłkie/ to iefł Brytáńłkie/ od zachodu teź Oceanus Atlántikus. Tá część łwiátá iefł namnieyłza ze dwu/ ále ku miełzkániu **mierniełzła** [!] / bo áni gorácá áni bárzo źimna/ przeto iefł ofiedleyłza/ (okrom pułnocnych kráin ktore łą nie zmiełzáne dla źimná ofłrego.) Lud w niey y ná walkę y ná pokoy gotowy/ żywnołci rozmaíte ma/ łkárbow teź poczęłci złotá y łrebrá/ przewyłłzł inne rudámí/ tylko źiela/ korzenia/ pieprzu/ kámienia/ pereł/ áni źandych towárow Indiylłkich nie ma/ takieź Etiopłłkich y Arábłłkich. Powietrze w niey nie ták

zárázone/ wízytki żywioły iey fą íprzyiázliwe/ gory/ rzeki wielkie y mále ma w íobie/ tákiez miáftá mále ále ofiádłe y ochędożne/ oracze thez ná fwey pracy przeftawáią. Bożą chwałą/ cnotą y baczenim/ thakiež náukámi dáleko przewyżlífa Azyą y Afrykę/ ácz im w bogáctwie y w wielkości nie rowná/ bowie tylko Europá w íerz ma 225. mil Niemieckich/ to ieft od morzá Egeum do Oceaná Hiberniey/ á po dłuž 750. mil/ od Hifzpániey Portugálkfiey áž do rzeki Thánáis/ ktora nas dzieli z Tátary. Ma thež Europá w íobie wolność

strona: 271v

### Księgi piąte

przyaciélfką/ iż wolno z iednego krolestwá do drugiego iechác y wízythkę íchodzić kto chce. Praw píáných vżywa czego w innych žiemiách nie máfz. Poczyna íie Europá ze wíchodu fłóncá od rzeki Tánáis á południá od morzá Greckiego Egeum álbo Ionium gdzie íie z máłą Azyą rozdziela y od Greciey/ z Mácedonią/ ktore krolestwá były z dawná fławne/ wielkie/ y známienite/ ále przez wewnętrzne walki dziś iuž przyfzły w inne ręce/ tho ieft Tureckie. O Greckich dzieioch zacnych dofyć pífmá ná íwych mieyfćách. Ma w íobie Grecia krolestw/ miáft/ y wýfpow zacnych dofyć. (*marg*) **Grecia. Macedonia.** (–) Rozdział wtory Kfiąg Piątych. O Grecyiey. Wízytká Grecyia dzieli íie ná ty Krolestwá/ powiáty y miáfta. Enathia/ Pieria/ Mácedonia/ w kto - Feláfgia/ rey fą ty kfię- Eftiotá/ ftwá Tesália/ Ptiotá/ Cháonia/ Thefprocia/ Epirus/ iego fą Amphilochi/ ty Kfięftwá Ambrácia/ Akárnarum/ Doris/ Helás/ Opuncij/ Aetolia/ Loiri/ Phocis/ gdzie Acháia/ kto - Apolo Delphi- rey fą ty Kfię- cki/ftwá. Boecia/ w tey to miáfto Thebe/ Atiká/ w tey były Atene/ Megaris/ Korintia/ Argia/ Lákonía/ Spártę miáfto ma. Peloponezus/ Mefsenia/ w którym ty Elis/ powiáty/ Acháia/ Sycian/ Arkádyá/ S thych káždy powiáth ma íwoie miáfthá známienite/ niekthore nád morzem/ niektore nád gorámi. Máią tež rzeki/ gory/ láfy/ imienia/ porty/ y wízelkie dochody/ ktore tu opuŹczem/ tylko co czelnieyfze wypifuię. PEloponezus álbo Morea náfláchetnieyfza część Grecyiey/ prawie zamek á mur wízytkiey žiemie. Thę infulę wízędý morze obiegło okrom iedney ítrony/ ktorą w nię morze wąfko wpada. Rzymiánie y Cefárzowie Rzymfcy prze tę ciáfność morz nigdy iey nie mogli dobyć/ ná oftáthek y Nero vtrácił thám lud. Greckie Kfiążęthá kiedy Turcy poczęli Europeę pofiádác/ oni od morzá do morzá/ od brzegu do brzegu ná tych ciáfnych mieyfćách mury puściły/ y przegrodzili íie od drugiey Grecyiey. Cefarz Turecki Amurates kiedy iuž dobył

Tefáloniki/ Boeciey/ y Attiki/ ku tey Infule woýsko morzem przywiódl/ mury ony potłukl/ y Infulę opánował. Potym Krześciánie Turkow fie sprzećiwili/ trybutu nie dawáli/ mury z nowu murowáli. Turcy powtore mury potłukli/ Infulę álbo wysep wzięli/ y dziś w mocy Tureckiey ieft. Ná tym wyípie Peloponezus/ ieft miáftho mocne y známienite Lácedemon álbo Gebália/ teź y Spártá rzeczóno od Spártá Forneriuśowego fyná. W tym to (*marg*)

**Spártá.** (–)mieście Likurgus mędrzec známienithy Grecki wftáhwił był práwá rządne miezczańom Lácedemońskim/ ktorzy w Grecyiey pierwey nád inne Greki **nałprofznieyśzych** [!] praw y obyczáiw wzywali/ przeto Likurgus widząc to/ śmieie ie o tho karał/ áby thego pozostáli/ á nowe práwá rządnieyśze/ takieź obyczáie cnotliwśze przyięli. Napierwey wftáwił im Demokráciá y Aryftokráciá/ to (*marg*) **Demokrácia. Ariftokrácia.** (–)ieft przełóżył im dwu panu zwierzchnich miáftho krolow/ k nim przydał dwádzieściá óśm mężow ftarych rozumnych/ wiary godnych/ áby/ iesliby w czym oni dwa Zwierzchni pochybili/ ci mężowie rádá swoiá znáprawili. Teź iesliby chćieli być okrutni á łákomi álbo zbyteczni/ ci dwádzieściá y óśm mężow mieli ie od thego hámowác á przeftzegác/ ktorzy ich mieli być w tákich rzeczách posłufzni pod przyięgámi. Chcąc im theź odiać Likurgus łákomśtwo y złodzieyśtwo/ zápowiedział złotá y írebrá w mieście wzywác/ á zá skarb želázo przełóżył/ tho ieftth monętę wftáwił z želázá/ áby byli niechćiwi ku skárbom/ á złodzieyśtwo tym záhánował/ gdyź ná želázo żadny złodziey nie waży. (*marg*) **Żelázna monethá.** (–) Kthemu gdy kowano z želázá rofpalonego pieniądze/ kazał ie gálic w ocćie/ áby fie nikczemu potym nie godziło/ to ieft ná żadne naczynie dla kruchości. Wízytki rzemieślá y ludzi niepotrzebne z miáfthá wygnał/ áczkolwiek fámi rzemieśnicy dla želázney monethy wychodzili precz/ bo iey w indzie nie brano. Aby theź w mieście nie wftydliwe obyczáie wygládził/ wftáhwił iáwne wefela małżeńśtwu/ ná kthore bylo wolno

strona: 272v

### Kfięgi piąte

iść káždemu y bogátemu y vbogiemu do iednego ítołu. (*marg*) **Wefela.** (–) Z tey przyczyny rzućili fie nań bogacze wybili mu drugie oko kijem. Od thego czáfu wftáwili byli áby ná gody żadny z kijem áni z bronią niechodził. Znařáli ná tákie wefela ípołu máki/ chleb/ figi/ mięfá/ ryby/ owoce/ y wízelkie ftráwy/ według przemożenia káždy. Chodziły kthemu dzieći ná ćwiczenie iáko do iedney ízkoły/ áby ftyřzeli ludzkie rozmowy/ á ftąd fie wćzyli (*marg*) **Oko**

stracił. (-) obywateli/ przebieżnej rozmowy towarzyszącej śmiechowi/ powieści/ y innych rozmow pościwych/ aby w obecności obywateli (*marg*) **Cwiczenie dzieci.** (-) szpanem nie wykli. Tamże też y krotki sprawiali rozmaite/ tak dziewczynki jako chłopięta do kresu biegać/ zapasy chodzą/ strzelając/ skacząc/ y rozmaite inne/ aby w próżnowaniu w gnuśność/ a z gnuśności w niemoc nie wpadali/ zwłaszcza białe głowy/ które w pracy będąc zdrowszy płód z siebie wypuszczają/ niż ty które próżnią/ bo z tego y łamą siebie y płód zaraża. Dzieci którym siedm lat minęły między równe sobie w leciech na ćwiczenie dawany były/ pić y czytać uczyły się w wspólnych szkołach/ bo chodziły/ bez sukienki/ aż dożędł lat [!] swoich/ ani w łaźni ani w żadnej rokoszy nie bywały/ leganie ich na trzcinię bywało miasto pościeli. Do panów chodziły na wesela miasto jednego ćwiczenia/ tam jeśli co ukradł biczem wziął na ławce/ nie iżby to mieli za grzech albo za fromotę/ jedno iż nieobyczajnie sobie począł. Też wstawił Likurgus pogrzeby przy kościelech co pierwey w polu czynili/ ale napisu bronił na grobiech/ tylko tym którzy był zacni w rycerskich rzeczach/ (*marg*)

**Pogrzeby.** (-) dopuścił. Mieczanie aby nie jeździli z miastami nigdzie/ by obywateli skazyanych zabić skąd nie przynieśli albo nie nawykli/ zwłaszcza Lakonickich/ gdzie tam byli skazyanych obywateli ludzie. (*marg*) **Lakony.** (-) Do miast nieprzyjmowali żadnego kthoryby rzeczy wspólne nie był pożyteczny. Młodzieńcom nie dopuścił Likurgus więcej szat mieć tylko jedną do roku/ aby się jeden nad drugiego pychą nie przekładał/ także potrawami. Kupować nie za pieniądze wszelkie żywności kazał ale frymárkiem towar za towar. Dzieci którym siedm lat minęły/ nie do miast ale na wieś do roley dawać kazał/ aby łata swoje nie na górnicy ani w rokoszy/ ale na prace wławiczne wydawali/ a na mieycia oycowkie nie wstępowali w miście aż męstwa dożędzły. Dziewki nie z pomocy za mąż kazał dawać ale z cnotami. Pościwość wielką wyrządzać kazał którym tylko a nie bogatym. Krolom moc na walki wstawił. Radzie łady y dochodow szafowanie. Senatowi strożę praw: a wspólnemu człowiekowi wybieraniec sprawić także wstawił. Rozumiał temu Likurgus iż się thy prawą drugim ciężkie zdaly być/ przeto zmyślił przed Senatem Spartańskim albo Lakedemońskim/ iż ty prawą Bog Apollo połał do nich przezeń aby je dzierżeli/ przeto je chciwie przyjęli/ mniemając by od Boga/ y przywiódł je ku przyjęciu iżby ich w niczym nie vmnieyszali/ ażby się zabił do nich nawrócił od Apoliná/ bo tak przed nimi powiedział iż miał do jego iść do Delfu pytać/ nie kazał jeśli czego przyczynić albo vmnieyszyc.

Szedł potym Likurgus ná wysep Krethę á tám mieszkał do śmierci. Gdy miał vmrzeć rofkazał sie po śmierci spálić/ á proch do morzá wfpać/ by Lacedemonowie nie wzięli á przyniefli do Lácedemonu/ á przyięgi fwey niewzrufzyli/ práwá iego odmieniwfzy. Acháiiá fzeroká ziemiá Grecyiey/ ze wżąd morzem opłynęła/ okrom ftrony pułnocney/ gdzie był Korintus miałto niegdy bogáte głowá Acháiey/ czáfu Moizefzá wieku (*marg*) Acháiiá Korintus. (-)lat iego ósmdziefiąt założone. Korcirá przod zwano/ potym Ephirá/ była zborzoná y záfię od Korintá zmurowaná/ y przezwaná Korintus/ pothym od Rzymiánow fpaloná/ iáko piŕze Florus. Piŕze y Strábo w ómnych kfiegách iáko tho miałto było fławne y bogáthe. Był też w tym mieście kościół pogáńfkiey bogini Wenery/ w ktorým około tyfiácá mniŕzek mieszkało zakonu Wenery. Ieŕt też i druga Acháiiá w ftronę ziemie Peloponeńfkiey/ w ktorey fą ty miałtá/ Tebe/ Boecia/ Megaris.

strona: 273

### O Grecyiey.

Arkádyá/ ieŕt część Acháiey/ w poŕzodku Pelopneziyfkiey ziemie/ ziemia gorna. Tám Iupiter (*marg*) Arkádia. (-)Lifánia v tey Arkádiey był w wielkiey wadze/ widząc lud ŕproŕny náuczył ich dobrych obyczáiw. Then Iupiter miał kościół w Olimpiyey mieście Arkádiyfkim/ ná iego (*marg*) Iupiter Olimpius. (-)część y ná chwałę ŕprawiony/ do ktorego ze wŕzytkiey Grecyiey lud sie ŕchodził/ piąthego roku/ á od tego poczęto zwác Olimpiás/ to ieŕt čás álbo mieyfce piáci lat/ co v Rzymian Luŕtrum zwano. W they Arkádyey był Prometeufz mąż óstrego rozumu/ kthory lud proŕty a bálwochwálny ku chędogim obyczáiom przywiódł. Ten ná (*marg*) Prometheus. (-)wyfokiey gorze Kánkazus mieszkaíac/ Aftrologiá/ tho ieŕt bieg niebá y gwiazd/ wyrozumiał/ y Afyryany náuczył. Ten y ogieñ z krzemienia wynálazł/ iáko piŕze Plinius. Był thez w Arkádyiey Atlás człowiek wyfokiego (*marg*) Aftrologia. Ogieñ z krzemienia. Athlás. (-)rozumu/ kthory Aftronomiá/ tho ieŕt/ bieg ŕpraw niebiefkich/ wynálazł/ y Greki náuczył/ dla tego máluíę go z niebem á on ie nofi. Trzećia Peloponeziyŕka ziemiá/ wezwáná Mefenia/ ziemiá bárzo płodna/ y z wielkimi rzekámi/ z pożytki y z żywioły niepoŕpolitemi. Modoná miałto wielkie nád brzegiem morzá ziemie Pelopoziyŕkiey/ kthore gdy był obległ Philip Krol Mácedońŕki/ oko iedno (*marg*) Modoná. (-)vtrácił. Cefarz Turecki wielką mocą przyciągnął do Peloponezu/ dobył ziemie y opánował iá/ y Krzeŕciány w niewolá pobrał. W ten čásf Wenetowie zátrzymáli obronne

miáfto Modon/ koronę Sonik/ ty miáftá dziś Turek pod fwą moc podbił. Wenethow dziś máią w Moree pod fwym pánfthwem Máwázyą zamek y Náoplim miáfto/ oštátek Turcy trzymáią. (*marg*) Morea. (-)Modonę ftráćili látá od Kryftufá 1500. bo gdy Turek Modonę obległ/ miał pięć fet dział/ między kthoremi dwádzieściá y dwie było borzących. Ná káždy dzień(*marg*) Modoná oblężoná. (-)puřzczał ná miáfto tłukąc wieże y mury. Miáfto broniło fie iako nalepiey mogło/ náoštátek polecíwřzy fie Pánu Bogu woleli vmrzeć niżli przyść w ręce okrutnikowi weřzli w domy przypráwione z dziećmi/ z żonámi/ thámże zápalili/ y fámi w ogniu wřzyfcy pogorzeli/ drugie niewářty weřpoł z dziatkámi dobrowolnie w morze wpádály topiąc fie/ áby nie przyřzły w więźnienie nieprzyaciélfkie. Wenetowie przed thym w piáćinaście dniách vdziáľáli byli mury od morzá do drugiego brzegu morzá/ y puřćili dwá przekopy/ było okoľo trzydzieści tyfiąc robotnikow/ co narychley robili/ máiąć ftáre mury y kámieni ná pomoc/ ále to wřzytko bylo dářmo. Tychże czáľow ftáre miáfto Naupáktus/ dziś zowá Lempántus/ przez Turki Wenetom wydárte/ ná morzu nie dáľeko Korintu leżące. Argos ziemiá y miáfto w ziemi Pelopenezyfkiey ná wřchod fľońcá/ lud iey zwáno Argi álbo Argiui. (*marg*) Argos. (-)Epidaurus miáfto przy morzu Sárońskim obronne/ y między wielkimi fkaľami/ niegdy fľawne kořćioľem Eřculápij/ y inne miáftá/ iáko Troezená/ Sároná/ (*marg*) Epidanus miáfto. (-)Pořsidonia/ Apollonia etc. Między Mácedonia/ Epirum/ y Attkiá/ Tefsália ziemiá leży w okręgu gor wielkich. Ma od wřchodu Ofsám y Pelion/ od zachodu Pindum/ z ktorego rzeká Peneus wyřzľá/ (*marg*) Tefsália. (-) od puľnocy Olimpum/ od poľudniá Othryn. Tę ziemię w Attice piľano/ o tey ieľt fábuľá Deukáľionis o potopie. Náyduiá tám w ziemi y dzifieyřzych czáľow kořći wielkie nie wiedzá iákie. Epirus ziemiá/ niegdy Molofá zwaná/ w kthorey Pirus pánowaľ/ (*marg*) Epirus. (-)od wřchodu ma Acháią/ od zachodu morze Adriáćkie/ od

strona: 273v

### Kfięgi piáte

puľnocy Mácedoniá/ ktorá Macedoniá częřćiá dziś zowá Albániá. W they ziemi Epirus byľá oná wielka walká/ w ktorey Cefarz Auguřtus/ Antoniego ná morzu weřpoł z krolowá Egiptu Kelopatrá/ zwyciężyľ y poráźiľ/ w ktorey walce y oná byľá/ dla kthorey pámięći zwycięřtwá/ Auguřtus záľożyľ miáfto nad morzem/ kthore przezwaľ Nikopolim/ to ieľt miáfto zwycięřtwá. W teyże teź ziemi byľá Apolonia miáfto flachetne/ ktore potym trzymali

Cesarzowi Konstantynopolscy/ potom ich Despotowie/ ktore Turek Amurates wypędził á tam opánował. Kretá álbo Kándia ná morzu Medyteráńskim wysp/ miała w sobie sto miałt známienitych. (*marg*) Kretá álbo Kándya. (-) Tę naprzód ku páńltwu Rzymfkiemu przywiódł Metellus Creticus. Potym była pod moca Cesarzow Greckich/ áz Wenetom przedaná. W Kándyey głównym mieście Stároftá od Wenetow wltáwiony rządzi wšytko y ípráwuie/ tam thez y port wielki iest. Czelniefze miáftá ty íą w they ziemi/ Kortyná/ Cidon/ Gnofus/ Minois głowá páńltwá/ gdzie Minos dziewięć lat pánował. Tam też Idá gorá sławna. (*marg*) Miáftá czelniefze. (-)Pifze Pilnius/ iz w tey Krećie náleżiono ciało człowiecze ktore miało czterdzieści łokci ná dłużá. Sábellikus thez pifze/ iz thám głowę człowieczą náleżiono tak wielką iáko śrzednia becżká. Winá tam rokofzne ktore v nas zowá Máłmázyá/ od gory Máłwá. Ma cukry má zboże. Blizu miáftá Kortyny iest on zacny Lábirint ktory był wdziáłł Dedalus w kámienney gorze dziwná fráwá. (*marg*) Láibirint. (-)Euboea álbo Nigropont/ iest wysp ná morzu Egieyńskim/ Boeciey przyległy. Dwie ma rzec tá ziemiá Cerum á Neleum. Thá Infulá miała niegdy w sobie dwie známienite mieście Káliciden á Eretriá/ (*marg*) Euboea álbo Nigropontus. (-) w Kálicidiey Ariftoteles on nawyśłly męderzec vmárl. Then Nikomátá lekarzá oycá miał/ z młodu w Mácedoniey był wczon/ ále iáko wzrośł przyiechał do Aten/ thám Platoná Miftrzá dwádzieściá lath słuchał. Pifał wiele o rzeczách przyrodzonych z dziwem przyrodzenia/ **[pifał !]** kfiąg trzy sthá/ ktore nie wšytki przyśly do nas. Cikládés Infuly tak zowá/ iz y Delu w okrąg ofiádly/ ktorých liczą być ná morzu Egieyńskim piędziefiát y trzy/ iedny Wenetowie trzymáią drugie turcy/ Delos wysp miedzy imi naznámienitfy iest. (*marg*) Cykládes wyfpy. (-) Stáre imoná wyśpow thy íą/ Samus/ Sámotrácia/ Imbrus/ Páthmos/ Anáphe/ Tenedos/ Chia/ Chius/ Thenus/ Táfus/ y inne. W Pátmos Infule był S. Ian Ewángeliśtá/ dziś tę ziemię zowá/ Pálmozá/ tam w tych Infulách roście Máftix. Tráciá ktorá dziś zowá Romániá/ w tey íą miáftá/ Apollophánia (*marg*) Trácia. (-)Stáre przezwiłká/ Enos/ Nicopolis/ Bizancium/ Konftántynopolis/ Perintos/ Lizymáchia/ Kállipolis. Rzeki záfię íą ty/ Hebrus/ Neftos/ Sthrymon. Gory też íą ty/ Hemus/ Rodope/ Orbelos. O morzu Tráciyskim. MORze ktore w Tráciey dzieli Europę od Aziey ma wiele imion/ gor/ pagorkow/ wyśpow. Náđ Konfthántinopolim ku pułnocy zowá ie Pontus Euxinus/ v Konftántinopolim morze íciefniło íie wielkimi ciáfnościámi ktore (*marg*) Morze Euxinum. (-) íą by drzwi morzá Ponfkiego/ przez ktore Pontus idzie w Propontidem/ á thy



ćiałności zową Bořforus/ bo to przećcie morzá puł Włofkiew mil ma/ thám gdzie Dárius óciec Xerxá wořfko fwoie przewiozł. (*marg*) Bosforus. (–) Ieft też Cimerius Bosforus/ przez ktory

strona: 274v

### O Grecyey

Palus Meotyká w morze Pontłkie płynie/ tám ten lud y łrony zową Cimerios/ iż ieft kray żimny/ tám łie zálię morez rozłzerza y ná dłużá dáleko idzie/ y zálię łie ćieśni/ ták iż y mile Włofkiew/ to zową Heleřpontus/ ktory dzieli morze Egeum od Propontidá. Ná brzegách morłkich przećiw łobie łą dwie miećcie łtáre/ Seřtus w Cherřoneřtu Tráćiew/ á Abidus w Azyey/ (*marg*) Helleřpont. Propontis. Seřtus. Abidus. (–)przez ktore morłkie brzegi namocnieřzy Krol Xerxes niegdý mořt wćzynił/ y przewiozł przez morze łiedń kroc łtho tyłiąć ludzi iezdnych y pieřzych. Heleřpont dziś zową Stretto z Cállipoli/ á dwa zamki ná brzegách przećiwko łobie połozone zową po Turecku Bogázállar/ tho ieft zamki w ćiałnościách morłkich. Tauricam Cherřoneřsum przekopłką żiemię trzymáli napierwey Geneunřes Włofzy/ potym Tátárowie/ Vlani/ pořthym przyřzłá w Tureckie ręce czáfu pánowánia Mářhometá ich Cełárzá. Tá łiedńnáćcie mil Niemieckich. Ma miáłthá Rářřę/ Słolat/ Kirkiel/ y dwa zamki Mánkup y Azaw. Sámořrácia ná morzu Egeyłkim/ łtąd zwano Sibillę Sámią. Pitágorás Philozoff wyřzedł rodem z wyřpy Sámo/ kthora leży ná morzu Ikáriyłkim nie dáleko miáłtá ktore zową Ephezus. Zálię w Boeciew łą miáłtá/ Megárá/ Thebe. W Atyce Atene miáłto/ nád kthore (*marg*) Samus. wyřep. (–)wřzyřka Grecia nie miáłá nic łłáchetnieřzszego. Mácedonia/ tę dziś zową Albánią/ częćć Mácedoniew byłá ku zachodu Słóńcá. W tey żiemni byłó miáłto Diráćhium y Apolonia. Albánia częćć Mácedoniew w ktorey Troia leży/ Illiricy/ Bořnowie/ Serbi/ tho łą Słowacy ktore łpráwował Deřpot/ wiele czyniąć z Turki. (*marg*) Albánia. Troya. (–)Dálmácia/ Chorwácia/ Hiřtria/ Kárnia/ tho łą żiemie Słowáńłkie/ niektore Weneći/ niektore Turcy dziś pořiedli. O Koććiele Apolinowym y Delfu. W Grecyey w powiećcie Focide miáłtho rzeczone Delfř/ pod gorą rzeczoną Párnázum ná łkále/ kthore przyřodzoną obronę miáłó przez gorę y łkále ze wřzyřkich łtron/ tylko iedniemiřz wrořthy do niego byłó wnidź/ nád tym miáłtem był koććioł Apoloná bogá pogáńłłkiego ná gorze przerećoney Párnázus/ (*marg*) Párnázus. Apolo. (–) z dawná pod wielkimi łkálámi/ do kthorego ludzi z dálełá częćłthokroc chodząc tho miáłtho Delfř ořiedli. Then koććioł takieź był w przyřodzoney obronie/ ze wřzyřłkich łtron łkálámi (*marg*) Delfř: (–)záwiefzony/

thák iż nieweidzieć komu tę przypifowác obronę/ iefli Bogu czyli mieyfcu/ iż go nigdy nieprzyiaciel pożyć nie mógł/ thák iż ftámthąd żadny bez wielkicy fzkody fwey nie wiechał. Ieden dziw był thego kościoła/ iż iedną málą fortką był do niego przyftęp/ w koło około niego fkáły zawiefifte były/ kthore wiatrem fzumiały iákoby trąbił/ ták iż fie zdáło iákoby fie gorá trzęflá kto tám wlażł z czego wielki ftrách y dziw był/ y wiefzfa chwałá Apolinowi od ludzi pogáńfkich. W pośrzodku tey gory było rowno trochę/ ná they rownicy była głęboka iálfkinia álbo przepáść/ z ktorey wiátr bárzo fzumny wychodził/ ktory fie nád nie náchylił zwłáfczjá fluga Apolinow/ był iáko omamiony bez fmyfltu/ (*marg*) Iálfkinia. (-)tám siedział ludziom odpowiedź dawáiac fprawá czárhtowfká o przyfzłych rzeczách. Ludzy wielkie ofiáry kładli ták w fkárbiech iáko w potráwach/ ták w kościele iáko v iálfkinie. Siadáli nád tą iálfkinią/ dziewki/ kápłani/ y Pitiusowi wiefzczkowie/ czártem zamieni/ odpowiedzi ludziom dawáiac/ kto fie o co do nich z ofiárą wćiekł. Stey przyczyny/ nie thylko z Grecicy ále ze wfzytkiego świáthá wielcy ludzie Krolowie y Monárchowie tám z ofiárámi kofzthownemi ieździli ná pytanie rozmáite w fwoich potrzebách. Było w tym kościele wielkie bogáctwo/ kthorego żadny nie śmiał rużyc áni náiechác/ bo ná thym czárći fwoię ftraż mieli. Xerxes Krol Perfki ważył fie tego iż chciał ten kościół złupić/ fpádły z góry dwa kámieniá ná iego woýfko/ ftrzáły ognište/ grom/ trzás

strona: K274v

### Kfięgi piąte

fkánie tákie ftráfzliwe plagi ná nie powftály/ iż rázem czterzy tyfiące ludzi zábiły/ Trogus piŕze/ muŕieli z ftráchem odciągnác. Thoż fie ftáło Brennuŕowi Gálliyfkiemu Kfiążęciu/ gdy ná thę gorę ŕzedł áby kościół złupić/ poczęły fie fkáły trzęść/ wáliły fie gory ná nie/ wiele ludzi pobiły/ y famego kámieñ obraził/ muŕieli od ŕwiętokrádziejtwá odŕtępić. Potym Brennus zięty boleŕciá z oney rány zábił fie ŕam deką nie mogąc bolu wycierpieć. Stąd możem pobáczyć iż Czárť kthore ludzi ŕobie z ołduie może y cudá nád nimi álbo zá nimi vkazác. Chwalili potym pogáni bogá nád bogi nawyŕzłŕego Apoliná Delfickiego/ zwłáfczjá Grekowie/ iż ie wybawiał z wielkich trudnoŕci od nieprzyaciół rozmáithych. O Słowieńskich ziemiách. BYły niegdy miedzy morzem Ariáthyckim dwie wielkie á znamienite ziemi/ Illiryk y Dálmacia. Illirk zá náŕzey pámięci ná wiele częŕci roŕtárgnion/ to iefť ná Kárintią/ Karwácią/ Kroácią/ Márkę. Czáŕfu Pliniuŕa miedzy Kroátyny y Dálmáty Liburni ziemię ŕwoię mieli/



małżonkę ále y kńięstwo Rałciyfkie otrzymał/ Tureckim rozumem zákrawáiąc. Potym látá Páńfkiego 1463. gdy w Bofeńfkiey y Serbfkiey źiemie fzeroko pánował/ łagodnemi fłowy Cefarzowi Tureckiego Machometá zwiedzion/ y z zamku wyludzon ná rozmowę/ poiman y z fkory obłupion/ kroleftwo ktore był oycu odiał z żywotem vpuftcił. Tegoż złoftciá Ráłciyfka/ Bofeńfka źiemie/ z dobrey Serbfkiey źiemie/ częftciá w ręce Tureckie przyfzły. Aczkołwiek Krol Matyafz Iáycá zamek ná fkále miedzy wodámi/ ktory głowá był Bofeńfkiego kroleftwá nie dobyty/ mocá wziął y opánował/ á wftákoft záfie w Tureckie ręce przyfzedł áż do tego czáfu. (*marg*) Iáycá miáfto y zamek. (–)KORYtáńfka źiemie gorna/ przyległá Styriey/ od zachodu y południá gory Włofkie ktore zowá Alpes trzyma/ z ktorey theż rzeka Draw przez Styriá y Węgry do Dunáiá wchodzi/ (*marg*) Korytany. (–) dziś Rákuftkim kńięftom poftłufzni/ ále pierwey mieli fwe kńiężetá/ ktore tym obyczáiem wybieráli/ iáko Silwius piłze. Miedzy gorámi ná czyftym błoniu blifko S. Witá koftciólá w wále/ ieft kámién wielki mármurowy/ ná ktorym chłop máiać z łobá drugie chłopy w grubym odzieniu fiędzie/ ná ktorego też to fpada (*marg*) Wybieránie. Kńiężetciá. (–)práwem przyrodzonym/ máiać ná práwey ftronie wołu krowę czarne/ á ná lewey koniá y kláczę. Przeciw ktoremu przydzie Kńiężę wybráne z wielkoftciá pánow/ ták Kńiężáth iáko Grábiow/ z chorągwiámi ochędoźnie przypráwieni. On chłop gdy ie vyrzy záwoła y rzecze po Słowieńfku: Kto to ieft co ták pyfzno po náftym grunćie chodzi? Odpowiedzá pánowie/ ieft nowy fprawcá tey źiemie. Chłop rzecze: á fprawiedliwyli fiędzia? Ieśli też miłofnik tey źiemie ábo poddánych? Godnyli ieft ćci? Nie mali ná łobie wády? Ieśli Krzeftciánin dobry/ obrońcá wiáry y poddánych? Wfzytcy będą opowiađác zá nim: Ieft/ ieft. Potym rzecze: Ktorem práwem mię z tego kámieniá zbęđzie? Odpowie Grábiá Goricki/ czterdzieftciá złoty ch czerwony ch/ dom twoy wiecźnie ná wfzytkim wolny będzie/ dobytek ten twoy będzie/ vbior Kńiężęcy weźmiesz. A gdy to wyrzecze/ chłop mu każe przed fie przyftępić/ da mu lekki policzek/ áby pámiętał co mu przypominał. Kńiężę gdy fiędzie ná onym kámieniu/ chłop mu przynieftie w czápce wody mowiać áby pił/ moim dárem vbogim nie gárdził/ bo więtfze ° przepomoc nie mogę/ á też tá źiemie potrzebuie trzeźwiego páná dla lepftzey czuynoftci. Pothym Kńiężę dobywfzy mieczá przyrzeka ludu poftpolithemu práwá y wfzytki záchowánia trzymáć. Spráwy wielkie takieź Seymy ná tym kámieniu fiędzác częfto fprawuiá. A tho zwolenftwo themu chłoftwu dał był Cefarz wielki Kárzeł/ iż fie pierwey pokrzćili niź pánowie z fláchtá. Styrya gorna kráiná theż

Korytanom przyległa. Rzeki ma w sobie Murę y Draw. Aufthriey posłufzna/ Cylią miáftho główne ma. (*marg*) Styria. (–) Mifia/ Rálcia/ Serwia/ Dácia etc. Thę ziemię Mifią pierwey zwano/ (*marg*) Mifia. (–)ále dziś ná wiele części roftárgnioná/ ná Siedmigrocką/ Rácką/ Serbfką/ Bułgárfką/ Wáłáfką/ (*marg*) Siedmigrocka ziemiá. (–)w ktorých nie máłz ftárego narodu iedno przychodniowie. Tránfilwánią zową Siedmigrocką ziemię/ w ktorých ziemiách niegdz miełzkáli Gotowie/ Tribállí y inni.

strona: 275v

### Księgi piąte

O Wáłáfkę. Wáłáfká ziemiá z dawni rozmáitihy narod w sobie miáła/ á częŝto odmienny/ iáko y Węgierfka. Wáłáfzy dzifiefzy fą przychodniowie z Włoch do thego kráiu gdzie dziś miełzkáią/ tym obyczáiem/ iáko Silwius piŝze: Zá Cefárzá Tráianá/ gdy Dácy álbo Gethe nie byli posłufzni Rzymian/ połáli Rzymiánie z Flákucem trzydzieŝci thylfiac ludu proŝtego/ áby tám ofiadáli/ oráli/ fiali/ dobytki pálli/ á żywności do wołká (ktore tám zawždy legáło dla Sármatow y Tátárow) dodawáli/ Gety y Dáki wypędziwfzy/ tákze tu ofiedli/ á od Flákufá wezwáni Włáfzy/ ále to Silwiufz piŝze nie chcąc lżyć narodu fwego Włófkiego. Wáłáfzy z Włoch poŝli tym obyczáiem: Był w Rzymie ten obyczáy/ á fnađ iefzcze y dziś ták/ iż złoczyńcow nie tracono ále zá morze fyłano/ á tu nawięcey gdzie przekop/ bo y tu Owidius był poŝtan poetá zacny/ dla rozmáitych robot/ poŝlugi y walek/ ábowiem miewáli tu co czynić z Párty/ Tátáry/ Sármaty/ (*marg*) Owidius. (–) iáko o thym piŝze tenze Owidius ná ieden dziw do Rzyna/ iż fám táki narod co áni śmierci áni Rzymfkiey mocy namniey fie nie boią. A gdy tych złoczyńcow wiele náŝłáli/ pálli ftádá y dobytki Rzymfkie/ moft murowáli ná Dunáia/ rzekę Dnyeftr ná inne mieyfce przekopáli/ y inne poŝlugi działáli. A gdy fie rozmnożyli/ wybrali sobie Woiewodę/ Getás/ Dákos/ Iáziges wypędzili/ y inny narod/ á fami ofiedli nád Dunáiem/ máiąc iefzcze y dziś obyczáie y mowę Włófkie/ iedno nieco odmienili. Są w sobie dziś rozdzieleni y rozerwáni/ zową iedny Drágule/ drugie Beŝseraby/ drugie Multhany/ Węgrzy ie piŝzą Kumy. Dzierzał ich Krol Węgierfki częŝć/ ktora przyŝłufzáła ku Siedmigrockiey ziemi. Drugą częŝć dzierzą Turcy nadolną ziemię/ ktore zowiemy Multhany/ thá fie ŝciąga do Kiliey y do Biłágrodu aż do morzá Pontfkiego/ gdzie Dunay wpada. Trzečia częŝć gorna/ kthorą dzierży Woiewodá gdzie Soczáwá/ Sroká/ Choćin/ y inne miáftá y zamki. Beŝserabi álbo Báfternowie ci fą co kozy

po gorách páfą/ wżákże od Ruśi y Połowcow nigdy pokoiá nie mieli poki fie nie pokrzcili. Cákieska ziemiá ofobna w Siedmigrockiey ziemi/ Węgierfkim ięzykiem mowią/ ále lud w ziemi Siedmigrockiey pófpolicie Niemieckim/ á także Dácya rozerwaná ieft ná wiele ziem/ ná Wáláfką/ Bulgárfką/ Siedmigrocką/ Serbfką/ Ráfcyfką etc. (*marg*) *Cekulia álbo Cáklowie.* (-)W Siedmigrockiey ziemi miedzy innemi miáfty Cibinium miáfto głowne/ ktore tak ieft wielkie iáko Wiedeń w Rákufkiey ziemi. Winá rofkofzne ma ziemiá Siedmigrocka/ y Złoto. (*marg*) *Cibinium.* (-) Rozdział Trzeci Kfiąg Piątych. O Włofkich ziemiách. IANus napierwey przyzedzy od wíchodu Słońcá we Włofkich ziemiách pánował/ przyáwłzy kfobie w thowárzyftwo Sáturnufá krolá Kreteńfkiego wypędzonego od Iowifzá. Ci dwa będąc w wielkiey zgodzie y rozumie/ záłożyli wiele miáft we Włofzech/ ktore w pokoiu wielkim rządzyli/ praw y obyczáiw dobrych náuczyli/ tak iż ten czás złote czá

strona: 276

### O Włofkich ziemiách

Włofka kráiná wżytka iefth w Europie rzeczóná Itália rozmáitym domyflém/ niektorzy pífzą iż od Itálufá krolá Sikulorum/ ktory był w ten kray przyzedł gdzie był Turnus/ á ludzi náuczył orác y praw. Drudzy rozumieią iż rzeczóna Italia od wielkości wołow cudnych ktore fie thám rodzą/ bo Itá po Grecku woły nie rzezáne. Rzeczoná theż była Itália Denotria/ od winá dobrego/ bo Denon po Grecku. Zwano ią też Hefperia od Hefperá wypędzonego od brátá z Hiszpániey/ ktory był przyzedł do kráiw Włofkich álbo od gwiazdy ktorą zowá Hefperus/ á tá gwiazdá tey kráinie służy. Zwano ią też y wielką Grecią. Tá ziemiá ieft pełná cudzego narodu/ ábowiem wzedłzy tam Longobárdowie/ Goty/ Wándáli/ Heruli/ Gálláte/ ludzie grubi á okrutni/ zołtháli/ y rospłodzyli fie. Przeto ten fláchetny ięzyk łácińfki przez obc narod gruby bárzo fie w mowie odmienił/ ktory był sam w łobie pierwey chędogi á cały zówždy przed tym. Blondus przyrodzony tey ziemie Hiftoryk/ wżytkę Włofką ziemię ná czternaście części wypifał y rozdzielił. Pierwifzą część położył w Liguriey od rzeki Wáro aż do drugiey (*marg*) *Liguria.* (-)rzeki rzeczoney Wáhrá/ á od tey rzeki aż do gor ktore zowiemy Apennium od záwiefiłytych skał/ á w tym kácie ty miáftá leżą nád morzem/ Genua/ Sáwoná/ Naulum/ Albigená/ Wigintmilium/ y zamek Monichum. Drugá część Etruria álbo Tufcya/ od rzeki Mákry aż do rzeki Tiburum/ á od gor Apenim aż do morzá niżfífego/ y do Sárdiniey gdzie fą thy miáftá/ Feruzya/ Sene/ (*marg*) *Ehtruria.* (-)Pizá/ Luca/

Piŝtorium y Florencia. Trzeci czeŝc zow Apruci/ w ktorej ty mift Troi/ Akwilia/  
Orton/ Akwinum y gor Kfynus. (*marg*) Aprucia. (-) Czwara Kmpnia rzezon od  
pol wielkich/ ziemi roboŝcie z pozytkiem wielkim. W tey to ziemi piŝz wod byŝ kthor  
ŝie ludzie vpij iko Winem. W niey (*marg*) Kmpnia. Terr lboris (-)tez ŝ ty mift/  
Nepolis krolewŝkie misto Kume/ Nola/ Kpua. Apulia pita/ w ktorej gor Garganus/  
Bar mifto/ Benewentum y inne. Szoftha lcinŝka lbo Lcium/ gdzie Tyber (*marg*) Apulia.  
Lcium. (-)rzek wpada w morze Tiremŝkie lbo Mediteranŝkie/ gdzie mifto Siunefs n  
morzu/ y gdzie krolowie Wolŝkowie byli. W thymze kriu ku goram Apeninam kd Rzym/  
Ostim/ Kaietm/ Wiletrum/ Anniem/ Korm/ y infze ŝtre mift. Siedma Spolet/  
drudzy Umbi zow/ gdzie thy mift/ Trifernum/ Spoletum/ Fulgineum/ Nuceria/  
Aretum. (*marg*) Zpolet. (-)Oŝm Picenum/ Sbinŝkich krolow niegdy kray/ gdzie thy  
mift/ Urbinum/ Firmum/ Afzkulum/ Kmerinum/ Reknt/ Ankon/ (*marg*) Picenum.  
(-)Senoglia y Pizaurum. Dziewita Romndiol lbo Flminea/ w kthorey Emilia/ gdzie ŝ  
ty mift/ Arminum/ Imol/ Rwenn/ Bononia. Dziewita Mrgbŝtwo Terwiŝskie/ gdzie  
(*marg*) Romndicl. Mgrbŝtwo Terwiŝskie. (-)ŝ thy mift/ Feltrum/ Terwiŝ/ Pdw/  
Wincencia/ Weron. Iedennaŝta Wenecia/ ktor tez moze kŝc z iedno Kŝistwo z iey  
przylegoŝcimi. Dwnaŝta Forum Iulim gdzie Aquilei y Vtinum. Trzynaŝta ŝtrya gdzie  
ŝtynopolis/ Pola/ y Strion/ (*marg*) Wenecia. Forliwium. ŝtria. (-)ŝkd byŝ ŝwity Ieronim  
rodem. Oŝttnia czeŝc ziemi Wŝoŝkiej Longobrdia/ mic w ŝobie (*marg*) Longobrdi.  
(-)mift znmienitych doŝyŝ/ z ktorych przednieyŝze ty ŝ/ Mutin/ Ferarz/ Mntum/  
Prm/ Kremon/ Brixia/ Bergon/ Komum/ Nowria/ Wercell/ Eporedia/ Tauxinum/  
Sekucia/ Alexndria/ Derton/ Bobium/ Placencia/ Ppia/ Ticinum/ Krem/ Lnd y  
Medyolnŝkie Kŝistwo z Arcybiŝkupŝtwem ieŝt w Lombrdiey. Wypifaŝ Blodus wŝytkich  
mift we wŝytkiej Wŝoŝkiej ziemi w ktorych biŝkupi ŝ 264. Sycylia Kroleŝtwo we Wŝoŝech  
n wyŝpie morz Medyteranŝkiego lbo Sycyliyŝkiego/ ieŝt tez w Europie. W tym to koleŝtwie  
[!] (*marg*) Sycili. (-)

strona: 276v

### Kŝiegi pite

gor Etn/ ktora ieŝt z ieden dziw ŝwitu/ bdc peŝn Siarki/ Sletry/ (*marg*) Etn gor.  
(-)Hlunu/ kmienia/ n ŝwe czy ogieŝ ŝtrŝliwy z ŝiebie wypuŝcza/ mic w ŝobie otwory



iákoby kominy/ ktoremi ią wiatry łzumiejąc przechodzą/ ogień ktory fie z łtrzęłienia ziemie kámieniem włkrzełze fie/ rozdyma: łtey przyczyny gorá włzythká będzie gorzeć dziwnym a łtrałzliwym ogniem/ (*marg*) **Ogień łtrałzliwy.** (-) then ogień nie grzeie áni go záleie wodą iáko inne ognie/ we dneie go nie widáć iedno dym/ w nocy bárzo łtrałzliwy/ bo łzumiejąc gore/ iako gdy fáletrá álbo fiárká gore. Czáfem z gory płynie iáko ołow álbo łpizá ropułzczone w ogniu/ we dneie czarna w nocy czerwona oná máteria/ wli ktorych po ktorych po they gorze dofyć popali y z dobytki/ takieź drzewá rodzące połufzy. Pod thą gorą iest miałto Katánia gdzie łwięta Agátá leży/ (*marg*) **Kátania. S. Agáthá.** (-)tym miełzczańom wielką łzkodę czynił/ łtey przyczyny Rzymiánie odpułzczáli im tribut. Nie záwždy fie tho tráfiáło they gorze gorzeć/ áź kiedy wielkie trzełienie ziemie bywáło. Kiedy w Greckiey mocy byłá Sycylia/ pífano że iedno czterzy kroć gorzáłá. Rozmáicie the gorę ludzie vczeni ná łwiećie wykłádáli/ Poetowie Greccy pífali tho być komin Wulkaná kowalá piekielnego/ náłzy záłię Czýłciec/ drudzy piekło mnimáli być. Sá theź bliłko (*marg*) **Gory ogniłte.** (-)niey drugie gory mniefze co tákieź gorzáły/ Hierá/ Enária/ Epomeus s kthorego ludzie ledwo vćiekli gdy fie zápalil/ łą ielzcze thego dziś znáki.(*marg*) **Hierá. Enária. Epomeus** (-) Vćichály czałem przez łto lath y dáley/ á kiedy fie iuź ludzie vprzełpieczyli nalepiey/ zápalily fie/ łtey przyczyny łzkody popadáli ktorzy bliłko tych gor miełzkáli. W tymże krolełtwie Sycyliyskim cukier rołcie ná dziedzinie miálthá Pánormitánłkyego bliłko morzá/ ktory tym obyczáiem łpráwułią kłieźycá Márcá: (*marg*) **Cukier łpráwułią.** (-)Nárzeżá członkow łłodkich złupiwlzy liłcie y wierch z trzciny álbo rogozu kthore fie tám rodzą miáźłzo iáko łalki/ rolą dobrze vpráwiwlzy ładzą ná zagony iáko czółnek álbo łzáfran/ po trzy álbo czterzy członki rázem w ziemie wtykáłią/ kthore gdy przez láto rołthą/ chędogo to opátrułią/ przywodzą do niego wodę miedzy zagony/ áby wilkość miał/ wyrołcie przez látho wyłoko ná kłtákt iáko trzciná álbo rogoz iedno iź wełrzodek nie ták dziuráwy iáko v trzciny/ ále iest gębká puchłny/ pełne dziurki máłąc łłodkiego łoku: gdy czás przydzie miełiácá Grudniá/ rzeżá przy ziemi on rogoz cukrowy/ porzeżá ná członki y tłuká/ potym práłuiá iáko oley przez píłni/ wárzą ten łok w naczyńiu pierwem y odfzymuiá/ drugi raz wárzą y trzeći raz/ będzie co daley to cudniełzy/ wylełą ná niecki on łok łłodki/ złiędzie fie/ potym ná głowy tworzą/ niektory lutrułią dwá rázy/ á tho iuź będzie naprzedniełzy/ á ktory iedno raz będzie dobry/ then zowiemy kánár/ á nie lutrowány co zowiemy melis napołledniełzy. Włzákże nie iedno w

Pánormicie thy cukry ták fprawuiałe y w Syrákuźie ná tymże (*marg*) Cukier przedni. Kánár. Melis. (-)wyfpie/ y indziey tak w Europie iáko w Azyiey. Ná tymże teź wyfpie w Syciliey miáło známienite fráże Mefáná w ktorym iedwabie fprawuiał przez czyrwie robaki/ máiąc dofyc drzewá (zowá Morus) z ktorego ci robaći liściami żywią (*marg*) Mefáná. Iedwab. (-)fie wypufzczáiąc z siebie iedwab iáko páiak czyni páięczyne/ potym wárząc fubtylnie ku przedziwu fprawuiał. Teź tę náukę zá krolá Sycyliyfkiego Rogieryufá do Włoch z Greciey z Indyey/ áż ták bárzo we Włofzech fpořpoliciał/ iż nie thylko zácni ludzie fzad iedwabnych vzywáią álbo niewiáfty pofpolite/ ále y fzkaby y błazny ięli przyodziewác iedwabnemi fzátami. Rzodział Czwarty Kfiąg Piątych. O Infułách Britáńskich. ANglia y Hibernia/ zowá Infuły Brytáńskie. Piřze Ptolemeus iż Angliá pierwey zwano Albion álbo Albia/ od biáłych fkał ktorych tám dofyc/ y krete ku pińaniu fnich biorá. Ieřt kroleřtwo wielkie/ bogáte/ ma Złoto/ Srebro/ Ołow/ Perły/ kámięń Gágátek/ winá nie ma iedno piwo/ fkały fiárczáne kliowáte/ ma přzenicę/ żyto/ groch/ owies y inne żywnořci. Ma tá Infulá nafzego wieku dwoie kroleřtwá/ Angiełłkie y Szkockie/ ty kroleřtwá iedno od drugiego dzieli odnogá morřka. Hiberniá niegdý zwano Iwernia/ dziř zowá Irládnýa. (*marg*) Szkocia. Irlándia. (-)Czáfu Ptolemeufá miáłtá zamki od mieyřcá fwymi imiony wypifáne były/ ale fie dziř nieco odmieniłá. Mlářt Ptolemeus známienithřze być Rebá á Ibernia. Rzeki w Hiebernicy wielkie fą/ Widná/ Argitá/ Ráuium/ Libnium/ Aufobá/ Senu/ Dur/ Ierno/ Dábroná/ Burg/ Modnun/ Obocá/ Bubindá/ Vinderium/ Logia. (*marg*) Miářtá. Rzeki. (-)Nowa Hibernia ieřt wyřep ná morzu miedzy Angliá y Hiřpániá/ od wřchodu ma Británniá bliřko/ morzem ieden dzień iázdý/ ma y Fráncufká žiemie od południá/ Hiřpániá od zachodu/ trzy dni iázdý do niey morzem/ morze ma wielkie od pułnocy. Tá Infuła niedáleke od Szkociey/ ma ná dłužá fiedmđdziefiát mil Niemieckich/ dwádzieřciá y trzy ná řzerzú. Dzieli fie thá žiemią ná czřterzy częřci/ od południá zowá Momonia/ od pułnocy Hultonia/ odewřchodu Láginia/ od zachodu Konnácia. Thy žiemice fą pod krolęm Angiełłkim látá od Kryřtułá 433. Celeřtynus Papieź then pierwřzy Angliki Krzeřciáńřkiewy wiáry vczył. Žiemią žyzna á **známieniće** [!] obřita/ (*marg*) Momonia. Hultonia. Láginia. Konnácia. (-) Morze miedzy Angliá á Hiberniá záwždy nieřpokoyne/ pogody ku žeglowániu wielkiey pátrziáią. W Angliey tám ieřth lás známienity Káledonia/ w tym leřie y rzek wiele. Stárzy hiřtorykowie wypifuiá y ludzkich narodow/ miářt: protow/ y infuł morřkich wiele. Imioná ludu y miářth piřze Ptolomeus

kthore nie łą odmieniony/ iáko iest Káncium/ Londynum/ Eboracum/ Dáruernum. Ma Anglia ku pułnocy wyśpę Tilen/ którą mnimáią być Iflándyą/ która iest pod krolem Duńskim o ktorey indziej będzie pifano. Támże w they ftronie pułnocney łą Orkádes wyśpy/ ktorych liczą być trzydzieści. (*marg*) *Miáftá.* (–) Anglia y Szkocia iedná iest infulá álbo wyśep. Anglią y Wálią ieden krol trzyma/ Angielsk ięzyk mieszány z Niemieckim y z Fráncufkim. Brithánnia Anglia była pod Rzymiány zá pogáńftwá/ Iulius Rzymfki Cefarz podbiwzy pod Rzymfką moc ziemię Fráncufką Anglią/ y inne infuly páńftwu Rzymfkiem przyłączył. Szkocia y Angliá/ wlyztko to zwano Británnia. Szkocia od Angliey ku pułnocy/ ziemiá iest bárzo pożyteczná/ ma złotho/ frebro/ żywe frebro/ želázo mofiac/ gágátki ktore w wodzie goráią á w oleiu gálną. Ziemiá w Szkociey wietfzłą częściá iest fiárczána/ w pułzczách ćwierzu rozmáitego dofyc y domowego dobytká/ ryb dofyc ma/ ták iz zá złoty kupi dwánaście wielkich łofofi. Edinburg miáfto głowne/ w ktorym iest ftolec krolewski. Pifze Silwius/ iz Szkociey łą drzewá máiac owoc ná wyobrażenie pthaká/ nád wodą roftą/ kthorykolwiek z drzewá w wodę wpádnie czáfu podobnego/ ożywa/ y w ptaká fie obraca żywego/ zową gęś drzewiána/ roście tho drzewo ná wyśpie Pomony nie dáleko iest od Szkociey ku pułnocy. (*marg*) *Gęś drzewiána.* (–) Pifzą o thym fтары Kozmográphowie/ iáko Sáxo Grámáticus/ Eneás Silwius/ ktory pifał iz

strona: 277v

### Księgi piąte

ie fwym okiem widział gdy był pośtem do Krolá Iákubá Szkockiego v wyśpy Orkádes/ łą ofiádłe/ roście w nich owies y ięczmień/ pżenice nie máfz żadney. Krolikowie tám nawięcey w Szkociey/ bydłá/ owiec ftádá wielkie. Wilkow w tych tám ziemiách nie máfz. Owce nád obyczay kořmáte/ rogáte y płodne. W Angliey fa trzy ięzyki/ pierwzy ktorym pośpolicie mowią Szkoty y Angli/ Drugi iest Hibernicki/ ktorym mowi lud pośpolity w Szkociey. Trzeći iest w (*marg*) *Obyczáie ich.* (–)Wállij/ then iest Brytáński. Miedzy Szkoty y Angliki iest wieczna nieprzyiáźń. Szkotowie Hibernowie ieden iest narod/ wyśpy teź łą nie dáleko od fiebie/ ták iz kiedy iáfno Hieberniá widáć w Szkocij. Czáfu Cefárzá Márká Antoniná Werá Anglii wiáre Krześciáńfką przyięli/ ále potym była wiárá Kryřtuřowá zágálfzoná w Angliey áż do czáfow Grzegorzá S. ktory ie ku drodze zbáwienney przywiodł. Dzielą rzeki Anglią od Szociey Twedá á Sulwanis/ iest teź wielka rzeká w Angliey Sábryná/ która fie poczyna w Wállij/ (*marg*) *Rzeki.* (–)á v mieyfca Brzyřtow w morze wpada. Są y drugie wielkie á

známienite rzeki w Anglię/ iáko Humbriá która idzie ku Eboraku. Druga Támezis/ nád ktorey brzegiem głowá krolestwá Angielskiego/ to iest miáfto wielkie Lund/ (*marg*) Támezis. Lund miáfto. (-)leży. Skład wielki kupiecki/ á przez tę rzekę okręty wielkie do miáftá z kupiámi idą. Ná teyże rzece trzy álbo cztery tyfiące Lábęciow domowych chowánych zázwdy widác. (*marg*) Lábęcie. (-)Drugie miáfto w Anglię iest wielkie Eborakum. Trzećie Norwik biskupie miáfto nád tąż rzeką. Ma Anglia dwie szkole w ktorych sie vczą po Grecku y po Zydowfu/ iedná Oxonieny [!] á druga w Kántábryey. Ma dwoie Arcybiskupstwo bogáthe/ iedno w Eboraku/ drugie w Kántuáryey/ zową (*marg*) Szkoły. (-)ie Eboraceń. Cántuárień. Miáfto głowne w Szkociei iest Edyburg nie dáleko od morza/ (*marg*) Miáftá. (-)Port morfki w czwierci mili/ w thymże mieście Krolowie obecnie mieszkaia. Anderá álbo Berwik miáfto známienite nád rzeką która dzieli Szkocią od Anglię. Trzy Arcybiskupstwa dobrze nádáne. Trzy Akademie dobrze opáthrzone/ tám včenje iáko y w Anglię známienite. W Edyburgu stolec krolow Szkockich/ ktore leży nie dáleko morzá ná gorze. Tho miáfto iákoby Prágá w Czechách/ ma milę Włofką ná dłuż/ od zachodu miáftá wzgorę leży zámek ná wyfokich skálách/ zową Dziewką grod/ mocny nie dobythy. Ná tych skálách Sępowie sie lęgá. Ma theż od pułnocy miáfteczko rzeczóne Lethá/ z ktorego widác ná morzu okręty (*marg*) Lethá. (-)kiedy idą do miáftá álbo z miáftá/ bo tám skład wielki kupiecki iest. Ná wchod słońcá miáftá iest klastor świętego Krzyzá/ przy nim páłac Krolewki y ogrody rofkofzne/ ktore wodá obieglá do gory Artmy. W tey gorze náyduia drogie kámienie Adámanty iáfne. W mieście są dwie wielkie drodze od zamku aż do klastorá/ kámieńmi kwádratowemi położone. Iest przedmieście ná zachod pułmile ná dłużá. W mieście dofyć kościołow y klastorow/ miáfto murowáne nie z cegły ále z przyrodzonych kwádratow kámieni/ tak iż káždá kámienicá rowná sie wielkiemu á známienitemu pálacowi.

strona: 278

### O Hiszpánieny.

Pośród miáftá Ratułz y kościół kánonikow záłożenia s. Idziego. Biskupy/ Arcybiskupy/ Książętá/ Grábiowie/ y inne pánowie w rządziech przełożeni/ (*marg*) Kánonicy. (-)Rády krolewka/ máia swoie ofobne dwory/ pálace kofzthowne/ nic tám niemálfz sprofnego iedno wšzytko wielmožno. Rozdział Piąty Książ Piątych. O Hiszpánieny. Rzeczóná iest tym imieniem Hiszpánia od Hispális miáftá ktore dziś zowá Sybilia w Betyce. Rzeczóna też Hiberia

od od Hiberu rzeki/ ktora przez nią mienie idzie. Rzeczona też Heſperia od Heſperá Krolá/ ktorego był brát Atlánt Itámtąd wypędził/ ktory potym pánował we Włofzech. Tá ziemiá záfiádłá wielką część Europy/ á leży miedzy Afriką á Gállią/ zámyka ſie od południá y od wſchodu ſłońcá morzem Medyteránſkim álbo Herkuleſowym/ (*marg*) Sybilia. Hiberia. Heſperia (-) á od zachodu wielki morzem ktore zowiemy Atlanticum/ á od pułnocy y wſchodu ſłońcá gorámi ktore zowiemy Pirenei. Ieſt ze (*marg*) Pirenei. (-)wſzytkim doſtátkiem/ obfita y vrodzányna/ złotá/ ſrebrá/ ſzat/ drogiego kámienia w ſobie doſyć máiąc. Mierna w ciepłe y w zimnie/ w rzekách y w deſzczu/ tylko wiátr pomorſki ná czás iey przekaża. W tey ziemi wiele też cudzego narodu ieſt roſpłodzonego/ bo tám byli długo Wándáli/ Gotti (z ktorych poſzedł dzifiefzy Cefarz Kárzeł piąty) Włochowie/ Sárázeni/ Maurowie álbo Murzynowie ktore ieſzcze y dziś widzamy/ zwłáſzczá w Gránacie. Rozdzieloná ieſt Hiſzpánia ná trzy części/ iedná Tárakonienſis/ w ktorey thy miáſthá ſá známienite/ Páláncya/ Mumáncya álbo Soria/ y innych wiele. Betikę y Luzytániá dzieli rzeká Anás. W Betyce miáſtá zacne/ Kordubá/ Hiſzpalis/ obie nád morzem/ y wiele (*marg*) Wándáli. Gotti. Maury. Sárázeni. Tárákon. Betiká. Luzitánia. (-)innych. W Luzáciey álbo w portugáliey miáſto wielkie Emeryká álbo Liſyboná/ od Ulixefá niegdy záložoná/ nád wielkim morzem v Herkuleſowych ſłupow. Dzielą też Hiſzpániá ná pięćioro kroleſtwo/ drudzy ná ſiedmioro Iedno kroleſtwo Káltelle/ Drugie Arágońskie/ Portugálſkie/ Nawáre y Gránate/ Y ty wyſpy ná wielkim morzu ktore Krol Portugálſki Emánuel nálaźł/ przezwáne ſá nowá Hiſzpániá ná zachod ſłońcá/ áż do wielkiego morſkiego wyſpu/ rzeczonego (*marg*) Liſboná. Rozdział kroleſtw. Káltella. Arágonia. Portugália. Nawára. Gránatá. (-) Ameriká. Plinius Hiſzpániá bliſzſſá y dálſzâ kładzie/ dálſza ktora ſie ku morzu ſciąga/ thá w ſobie zámyka kroleſtwo Betické álbo Gránáckie. Ziemiá ieſt obfita/ przez ktorâ idzie rzeká známienita Betis/ od ktorey ziemiá ma imię Hiſzpánia Betiká/ ktora ſie ſtroná ku morzu wydála/ ziemiá (*marg*) Betis rzeká. (-)ieſt Portugálſka/ ma rzekę známienitâ Tagum/ o ktorey ſtárzy hiſtorikowie piſáli iż tá rzeká (*marg*) Portugáliá. Tágus rzeká. (-)złotho w ſobie miála. Tám ieſt Vliſboná miáſto nád morſką odnogâ/ (*marg*) Vliſboná miáſto. (-) do ktorego z Indiey/ z Afryki/ z Murzińſkich ziem kupie drogie przychodzą/ wſzytkę Afrykę y iey niewyliczone kroleſtwá dáleko około okrażáiąc/ ktore morſkie żeglowánie/ przez ták wiele wiekow opuſzczone/ około piáćdziefiát lat y ſiedmi przeminęlych/ Krol Ferdynánd

Kárłá piątego Cefárzá Rzymfkiego mátczyn dziad/ po wypędzeniu Sárácenow z Kroleftwá Gránáckiego/ nápráwił á práwie znowu odnowił z wielką łzkodą Wenetow/ bo oni pierwey wŕzytkiey Europie źioł/ korzenia/ złothogłowow/ rzeczy wŕzytkich iedwabnych dodawáli/ ieżdżąc do Kálekutu. Hiŕzpánia bliŕzŕŕa dłuęo á łzeroko idzie/ zowá iá Tárákońfka/ od miáftá Tárákony/ przez Scipiony/ Hetmany Rzymfkie záložona. (*marg*) Tarágonia. (-)Ma rzekę Iber wezwána/ z gor Kántábrickich wychodząca/ ktora naprzod (*marg*) Iber rzeká. (-)ná wŕchod łłońcá idzie/ pothym ná południe/ á náwroćiwŕzy łie przez Tárákońfká ziemię w morze Me

strona: 278v

### Klięgi piąte.

diteráńfkie wpada. A the Hiŕzpánią gory Pireneyfkie kończę. Dálŕzá Hiŕzpánia ná dłuęą dzieli łie ná dwie częŕŕi/ to ieft/ ná kroleftwo Betickie á ná Portugálfkie. Kártágenia mocne/ wielkie/ á łławne nieędy miáfto w kroleftwie Gránáckim/ po záloženiu nowey Kártago názwane od Hetmaná á kfiąęciá Háędrubála/ ktore Kfiąęę **biłó** [!] miáftá Kártáginenŕkiego w Afryce. Ten był počzął (*marg*) Kártágenia. Háędrubál. (-)rozłzerzác páńłtwá łwoie y moc łwá w Afryce/ kthorą Rzymiánie pierwŕzą walką wnet záęáfiłi. Tá Kártáienia trybut dawála Rzymiánom/ ná káędy dzień pułtrzećiá tyfiącá złotyeh czerwoných/ iáko Strabo łtáry hiŕtorik piŕze. Paláncia/ Numáncia/ Cefár Auguŕtá álbo Sáráęoŕá/ tho łą miáftá známienite w kroleftwie Káftilliyfkim. Záfię w Gránaacie ty miáftá (*marg*) Káŕthyliyfkie miáftá. (-)inne przewyŕzáiá/ Hiŕpális/ Sybilia/ Kordubá. W Portugáliey y (*marg*) Miáŕthá w Gránaacie. (-)w Luzythánicij bylo wielkie miáfto kthore dziś Merydá zowá. (*marg*) Merydá. (-)Tárrako w Kátálonij nád morzem/ dziś ták wielkie ieft iáko nowa Kártago/ y ieft miáfto głowne miedzy wŕzytkimi miáfty. Iberia kroleftwo/ w ktorym ieft rzeká Iber y gory Pireneyfkie. Liŕsiboná álbo Vlixboná ieft miáfto gowne w Portugáliey iáko Gránatá w kroleftwie Betickim/ Pámpáloná w Nawárfkim/ Bárcinon w Aráęoniew/ Legion álbo Lion miáfto wielkie y gowne kroleftwie Káftilliyfkim. (*marg*) Bárcinon. Lion. (-)Argárbe częŕŕć kroleftwá Protugálfkiego/ tám ieft koniec ziemię. Gádes miáfto ieft ná wyŕpie Gádirŕkim blizu Gránaty. Sáęuntum miáfto wielkie w Tárrákonij. Gdy łie chćiáło łprzyáźnić á z iednoczyć z páńłtwem Rzymŕkim/ záłuiąć tego Hániáł Hetman nawyŕzłŕy Kártáęińfki/ dobył tego miáftá y pokázil ie. Ma Hiŕzpánia łiedm Arcybiŕkupow/ ktorych łtolce łą w tych mieŕcieeh/ w Tárrákonie/ w Cefar



Auguſthá/ Tolleto/ Kompoſthelli/ (*marg*) Arcybifkupi. (-)Bráchára álbo Brágá/ Vlixboná y Gránatá. Bifkupſtw y innych rozmaítých bárzo wiele. Gránatá z Mauritháńską ziemią nie dáleko fą od ſiebie/ thám morze wpada ciáſnemi kąty/ kthore zową morze Herkulefowe/ á drugie Sybilie. Thy brzegi morzá Mauritáńfkiego á Gránaty fą od ſiebie około ſiedmi ſet ſłopniow. Támże fą dwie wyfokie gorze ná ſkále/ kthore idą ku niebu wyfoko/ zową ie Columne álbo Gádes Herculis/ gdzie położył Herkules koniec ziemie. (*marg*) **Słupy Herkulefowe.** (-)Z Hiſzpániey do Fránciey kupcy wożą wſzytki rzeczy iedwabne/ wſzytek rzeczy iedwabne/ wſzytek rodzaj korzenia/ kámienie drogie y perły etc. Hiſzpáni Portugálfcy Afrykę wſzyſthkę okrązáią morzem pod poludnie/ záfię ná wſchod od Kálekutu/ tám ſtąd do ſwych właſnych kroleſtw ktore máią w Indyey náviedzáią/ áż ku ſámemu ſłońcá wſchodu záiezdzáią z kroleſtwy pogáńfkimi rozliczne kupie wiodąc. Hiſzpáni Káſtilliey kroleſtwá Cefárfkiego/ ci záfię ná zachod ſłońcá fą/ ci też wyſpy wielkie/ kroleſtwá bogáthe morzem doiechawſzy dáleko náleží/ v ktorych pereł y złotá dofyc. W Hiſzpániey zakonow záłożonych dofyc ieſt/ y ſwiętego Ianá co y w Rodys byli iáko dziś Pruſcy zakonnicy. Gotthy zborzywſzy kroleſtwá thu w Europie/ ciągnęli

strona: 279

## O Hiſzpániey

do Hiſzpániey/ y támże opánowali niekthore kroleſtwá. Pothym przyięli Krzeſciáńſką wiare látá od Kryſtuſá 600. Potym około roku Kryſtuſá národnego 720. Muka Sáráceńki Krol morzem przyiechał z Afryki z wielkim ludem/ (*marg*) **Muká.** (-)wybiwſzy/ wyſcinawſzy ſłáchtę Gotow/ Hiſzpánią ogniem/ głodem/ mieczem wojował/ káził. Krzeſciáni co ielzcze byli zoſtháli/ vczyniwſzy ſobie nowego krolá/ wiele walk y bitew niemáło ſnimi ſtaczáli/ áż potym Kárzeł wielki mocą ony Sáráceny vſpokoił. Bowiem roku 778. zwiodſzy bitwe ſnimi w Aſzkoniey/ vtrácił ludu czterdzieſci tyſięcy Krzeſciáńfkiego. Ale potym zebrawſzy drugie woſfko zwiodł bitwę ſnimi/ y dwu Krolu ich w roſpácż y ku vćiekaniu przywiodł/ bijąc ſie ſnimi mocnie á ſthale. Wždy niemogli być wykorzenieni z Hiſzpániey/ y mieli Krzeſciáni ſnimi wielkie walki áż do roku 1100. W ten czás Krol Kámirus wtory poráził oſmndzieſiát thyſięcy pogánow w Hiſzpániey. (*marg*) **Kámirus.** (-)Thego czáſu trzymáli pogami Káſtilią Hiſzpánkie Kroleſtwo/ y główne miáſto Lion ich było/ ſkąd wielkie ſzkody działáli Hiſzpánom Krzeſciáńfkim/ ále ich vpor był częſto vſmierzan. Bo gdy látá 1216. Krol



Sáráceńki Hilminolin/ zebrałszy sie/ nie tylko Hiszpanią ale y ku Awinionu przyechawłszy/ miałta wżytki Krześciánkie borzył y káził. Zebrałszy (*marg*) Hilminolin. (-)sie czterzey Krześciánfcy krolowie/ Káltiliyski/ Arrágońki/ Portugálki/ Nawárski/ iecháli przeciwko okrutnikowi/ á otrzymawłszy nád nim zwycięstwo doštáli záfię krolestwá Lionłkiego/ y durgie mieyfcá pod pogány opánowali krom krolestwá iednego Gránackiego/ w ktorým sie pogáni z łwymi krolom chowáli. Potym látá 1147. Krolowie Krześciánfcy zebrałszy sie y morzem y ziemiá Lizbonę miałto oblegli/ gdzie tám byli pogáni/ ták długo szturmowali że go doštáli/ krześciány ofadzili/ y trzymáią do tego czáfu. (*marg*) Sáraceni. (-)Láthá od Krytułá 1233. Krześciánfki Krol Alfonfus dwieście tyfięcy Sáracenow poráził. Potym látá 1480. Ferdynánd Krol Hiszpanłki/ Arágońki y Nawárki/ dziad máteczny Kárłá piątego Cefárzá Krześciánłkiego/ miłofierdzim porużony obległ krolesthwo Gránackie pod pogány wespoł z Melą krolom ich/ y morzem y ziemiá/ dobywáiąc ich przez sześć lat zupełnych/ y otrzymał wiele miałt/ áz potym látá od Kriřtułá 1492. widząc pogánin vćilk łwoy/ poddał sie dobrowolnie/ á od thegoż czáfu Sáráceńkie páństwo álbo Maurow w Hiszpaniey koniec wzięło. Poddála sie wżyká Hiszpania Krześciánłkiej wierze/ y nie śmieię obrzezáncy dáley do Hiszpaniy náględác. Krolestwo Gránackie trzymáli pogáni ósm łet lath niżli ie łtámtąd wygnano/ bo sie byli zmocnili. Tegoż też roku Zydy z Hiszpaniey wygnano/ y drugie takeię obrzezáńce/ ktorých była wielka liczbá łto y dwádzieściá y czterzy tyfiące. (*marg*) Zydowie wypędzeni. (-)Niżli sie byli Rzymiánie zámogli w páństwą w krolestwá/ Hiszpania była pod páństwem Kártáginłkim/ y była przy ich mocy áz do wtorey walki Scipioná Afrikaná/ thedy Rzymiánie wypędziwłszy Kártáginłki lud/ łami opánowali Hiszpanię rodzieliwłzy iá ná dwie części/ y thá ich łprawá trwála áz do czáłow Atile. Sáraceni á Maurowie áz do náłzych czáłow w Gránacie trwáli/ máiąc tám łtolec Káltelliey krolowie przez wiele łeth lath/ wiáre Krześciánłką przyięli. Bo gdyż go tám do Włoch dopuścić nie chćiano/ vćieklu do Hiszpaniey z krolom łwoi imieniem Syngerikus/ od tegoż idá wżytcy krolowie po wżytkim krolestwie Hiszpanłkim/ od kthorych krolow Kárzeł Cefarz dzifiefyżych/ y Ferdynánd Krol Rzymłkie/ rodem idá z Gothow krolow (*marg*) Gotti. Singerikus. (-)Hiszpanłkich. Ięzyk Hiszpanłki z Rzymá/ wyřzedł/ w ten czás kiedy Rzymiánie Hiszpanię trzymáli. Ma Hiszpania winá/ zboża obfitnośc/ źwierzow/

Księgi piąte

mięś dołyć/ owocow dobrych/ ktorých tu w tych ziemiách nie máfz. Ná wiele mieyfcách ziemie w Hiszpaniey nie orzą/ iż skáliſty fundáment ma/ też y dla puftyń/ ná niekthorych mieyfcách noſzą ziemię ná ſkáły á ſieią ná niey. Przygadza ſie też oraczom Hiszpánſkim iż bryły złotá ſrebrá pługi wyorywáią. Ma theż Hiszpánia wſzytki rudy pożyteczne. Piſałem iż Hiszpánia ma Arcybiskupy/ ále też ma y Biſkow ſpotrzeb. Ieſth Biſkup Burgeńſki/ Cigunteńſki/ Kunkweńſki/ (*marg*) Biſkupi.

(–) Plácentińſki/ Pálentińſki/ Iáeneńſki/ Segowieńſki/ Awielleńſki/ Kámoreńſki/ Kordubeńſki/ Ofyneńſki/ Leoneńſki/ Káláhoreńſki/ Sálmaticeńſki/ Bádáioceńſki/ Owideńſki/ Kártáginenſki/ Aſtárgeńſki/ Koryeńſki/ Rodrigenſki/ Málágeńſki/ Kálixeńſki/ Gwáditháńſki/ Almerieńſki Mondoneńſki/ Thwyeńſki/ Lugeńſki/ Orenſeńſki/ Kánárieńſki/ Káráguceńſki/ Wálentińſki/ Tárragoneńſki/ drugi Tárragońſki/ Hweſceńſki/ Segrobieńſki/ Bárchinoneńſki/ Lerideńſki/ Tortoſeńſki/ Gironenſki/ Vrgelleńſki/ Wikkwieńſki/ Eunieńſki/ Pámploneńſki. A w Portugálliey Biſkupi/ Eboreńſki/ Wiſceńſki/ Gwárdeńſki/ Kolimbrieńſki/ Porteńſki/ Lámeceńſki/ Silweńſki/ Cepteńſki. Ma Hiszpánia ſiá Opáthow/ klaſzthorow bogácie nádáných. Ma zakony Miſtrzew nádáných tego rodu iáko byl Pruſki miſtrz w Pruſiech/ y inne preláturey dobrze nádáne y opátrzone. Pánowie nawyſzſzy y kſiążetá ziemie Hiszpánſkiey ſą ci/ Kſiążę Aſturiárſkie/ Kſiążę Arſońſkie/ Comeſtábilis Cálthelle y (*marg*) Pánowie. (–)Gránáte/ Kſiążę Medińſkie/ Kſiążetá z Beyará/ Kſiążę Szkáłońſkie/ K. de Mediná celi/ K. de Mediná Sidonie/ K. de Arkos/ de Infántazgo/ de Aluá/ de Náiára/ de Máquedá/ de Albuquerque/ de Cárdonia/ Comeſtábilis Arrágonie/ de Segorue/ de Gandia/ de Villá formoſa/ de Luná/ de Sauioſe/ Architaláſus / Aragónenſis márchio. Theż Márgrábiowie/ de Oriſtan/ de Gotiano/ de Villená/ de Aſtorgá/ de Tarifá/ de Zenete/ de Comares/ de Gibráleon/ de Moliná/ de Dema. Ieſt też y Grábiow bez licźby. A w Portugállkiey ziemi ci nawyſzſzy pánowie ſą/ Ludowikus bráth krolewſki Comeſtábilis/ przełożony nád kroleſtwy gránicznemi/ tego poſpolicie tytułem zowá takim Fonteiro. Ten ieſt nawyſzſzym Hetmánem Rycerſtwá á zakonu Rodyáńſkiego támże záložonego. (*marg*) Fonteiro. Portugállcy pánowie. (–)Kſiążę Brigánciyſkie/ Kſiążę Kolimbieńſkie/ K. Wiſeeńſkie/ K. Tránſkoſeńſkie/ K. Bárceleńſkie/ K. Awerieńſkie/ Márgrábiá de Villá Real/ Márgrábiá de Tores Mouas/ Márgrábiá de monte maior/ Márgrábiá de Ferreirá. Ieſt y

Grábíow wiele. Szkoł vczenia ábo Akádemiy wŕzytkich trzech ięzykow/ ieŕt fiedm. Pierwŕza Sálmaticeńfka/ Kompluteńfka/ Kolimbrieńfka/ Pinciáneńfka/ Sygutineńfka/ Ofteńfka/ Ilderdeńfka oftátnia. W tych rozmáite vczenia zázwdy naydzie/ ięzyki rozmáite y náuki. Ludzie vczone/ ktorych rozum y náuká po wŕzytkim ŕwiecie ŕynie/ miála Hiŕzpánia: iáko Fulgencium/ Izidorá Arcybifkupá Hiŕzpaleńkie ° Paulum Orofium/ (*marg*) Fulgencius. (-)Paulum Burgenfem/ Alhponfum regem Áŕtologum/ Columellam/ Hginnium/ (*marg*) Lekárze y Aftronomowie. (-) Sedulium poetám/ Ludouicum Viues orátorem: Quintilianum Rhetorem: Senecám oratorem: Pomponium Melam Coŕmográphum: Iuŕtinum Hiŕtoricum: Ráimundum Lullum. A z Zydow y z Sárácenow Aben Ezrám: Dawidem et Moŕen: Kimhi: Auicenam: Auerroim: Ráim: Meŕálac: Albunázár/ y wiele innych. (*marg*) Seneká. (-)Seneká Lucius Anneus Kordubyeńfki byŕ theŕ Hiŕzpan/ Neroná Cefárzá miŕtrz ktorego ŕwięty Cefárzá miŕtrz ktorego ŕwięty Ieronym wŕpomináiąc/ piŕze bić mierneho/ ítálego/ a

strona: 280

## O Hiŕzpániey

Ítátecznego żywotá/ kładzie go teŕz w liczbie ŕwiętych mężow. Piŕał do Seneki ŕwięty Páweł liŕti y Seneká do niego/ ktorego dwie lećie prze thym/ niŕli Piotr z Páwłem ŕwięty m koronę męczeńfká wŕięli/ Nero z ŕwiátá zgłádził. Hiŕzpan teŕz Quintilianus/ Orator y Philozoph przednie náuczony/ wielkiey powáznoŕci v (*marg*) Quintilianus. (-)Cefárzá Gálby/ od ktore° do Rzymá [!] przywiezion. Tám czytáiąc Orátoriá/ byŕ doktorem v Włochow wdzięcznym/ ktory de inŕtitutione oratoria oŕmiro kŕiág ŕpiŕał/ y w ŕpráwách ŕádownych niemále kŕięgi wydał. Tego ŕláchetnego mężá kŕięgi przez kilka ŕet lath iuzby byŕy práwie záginęły prze ludzká niedbáloŕć/ by byŕ nie Pogigus Florentinus/ ktory láthá od Kriŕtuŕá 1414. ná ŕyemie Konŕtánciyfkim w niekthorym klaŕtorze tych kŕiág nieoznaymił á nie przepiŕał/ thákŕe iego ŕpráwá wypiŕáne y ŕkorygowáne do Włoch przynieŕiony/ ktore dziŕŕ ŕá w ręku v ludzi vczonych po wŕzythkiey Europie. O dwu Inŕulách Báleárickich Máyorice y Minorice/ ktore wazá zá Kroleŕtwo. TY obie Inŕule ŕá vrodzáiu dobrego/ y byŕy trzymány od Rzymian niegdy. Mniefŕza inŕulá idzie ku wŕchodu ŕłoncá/ bydlá mu doŕyć/ zwláŕzczá Mułow wielkich/ y innego dobytku. Ma wŕęcey niŕli trzydzieŕci tyŕięcy ludu w ŕobie ofiádlęgo/ mieŕzkáią w gorách w ŕkálách iámiŕtych/ tám z tych wyŕpow idzie ŕol do Włofkich ŕiem iáko y oley/ ktory

od nich wożą aż do Wálenciey/ do Flándriej/ y dálej. Idą też od nich łery dobre do Rzymá y do Hiszpániey. Lud profthy/ łukná robią domowe/ ktore do Syciliey morzem wiożą [!] . Máią theż winá rołkołzne/ y zboża łpotrzeb/ iákom piłáł. Ma Máioriká ná włchod łłóncá známienite miáłto/ ktore Málorká zowá/ ma port wielki/ y iełt główne miáłto tych tám wyłpow/ pierwey Pálmá zwáno/ iełt thám dziś Akádemia vniuerłitas wielka/ náuk rozmáitých pełná. Iełt theż tám drugie miáłto Pollencia od Málorki ná południe trzyma mieyłce. Thá ziemiá włzythká ku (*marg*) Pollencia. (–)morzu bárzo płodná/ á we łrzodku gorna łkálifá á nie vrodzáyna. Tám ten lud nie ma pokoiá od Sáracenow łzodzácých/ ktorzy im wielki včíłk y częłte náíázdy z Afryki do nich wtárgnáwłzy działáią/ biorą lud w niewolá y przedawáią zá pieniádze. Przeto we dni łwięte w kołłcielech łkładáią pieniádze obyczáiem iáłmužny na wykupienie ludu z iełtwá y z niewoley/ ktorymi vbogi lud wykupiá v ludzy okrutnych wiáry Máchetowey. Tá Infulá leży przeciwo zdroiowi/ z ktorego Iber rzeká w Hiszpániey wielka idzie. Do they Infuly z Hiszpániey iázdy morzem czterzy áłbo pieć godzin/ á do Argierj krolełtwá Maurytáńłkiego/ dwá áłbo trzy dni morzem iázdy z Hiszpániey. Druga Infulá Menorká/ nie ma żadnego miáłtá známinetego/ tylko włi wiele ma/ á nád brzegi morłkami gorámi wielkimi łkáliftemi okráżoná/ (*marg*) Menorká. (–)y láfy rołkołznemi obegnaná. Z tych Inful Báleárfłkich Kárzeł piąty Cefarz látá od Kryłthułá 1541. wypráwił łię do Afryki przeciwo Bárbárołie Krolowi Argierłkiemu/ Krolá Tunitáńłkiego obronił. Obyczáy ludu Hiszpáńłkiego iełt ten: Zony (*marg*) Obyczáie ich. (–)gołpodárfłtwá

strona: 280v

### Kłięgi piąte

domowego pátrzá/ włzelkich požytkow/ Sámi męžowie zbroiá á łupem żywá/ w męłtwie łie kocháią/ ná taką łie czerłstwość wydawáią/ áby łie łtrzale áłbo počíłkowi vmknáł. W łzáciech á w zbroiách bárzo łie kocháią/ ná głod/ žimno/ y ná inná nędžę/ łą bárzo cíerpliwí. Ciáło bárzo rádži pziymią. Ciáło łwe mocžem cžłowiečžym omywáią zá iedno lekárfłtw. Zelázo naleplže tak przypráwuia/ zákopa blachy želázne w žiemię/ á thám co łłábe želázo rdzá žie/ iedno držen želázny zoftánie/ z ktorego cžynią zbroię/ miecže/ lance y inne bronie

Rozdziáł Szofłty Kłięg Piątych. O Gálliey áłbo Fráncyjey. KRolełtwo Fráncufłkie od zachodu Pireneyłkie gory dzielá ie od Hiszpániey/ odewłchodu ma gory y rzekę Rein/ od pułnocy morze Angielłkie y Francufłkie/ od południá ma morze Nárbóńłkie. Thá Gállia po

Hiszpániey nie rychło sie Rzymfkiey moc poddała. Naprzod Fab. Máximus woýfko wielkie wiodł do Fránciey/ mocy Fráncuzow Námdleł. Ziemię Fráncufką ták rozdziałią ná trzy części/ Pierwszą część zową Belgiká. Drugi Celtyká álbo Lugduńfka/ Trzećia Aquitáńfka. Pierwsza część ziemie tho iest Belgiká/ nablížsía iest ziemie Niemieckiey od Skáldy rzeki aż do Sequany rzeki. Drugą ziemię Fráncufką zową Celtyká/ idzie od Sequany rzeki aż do Gárumnij też rzeki. Trzećia Aquitáńfka/ od Gárumnij rzeki idzie aż do Pireneyfkich gor álbo do Hiszpániey. Iest też ziemią Fráncufka we Włofzech/ zową ią Longobárdia. Drugi rozdział Fránciey/ iedną część ziemie Fráncufkiey zową Togátá álbo Cifalpmá [!] co ná tę ftronę gor Alpes/ kthora Włofkim gránicam przyleglá. Druga część Longobárdia we Włofzech/ kthorą theż zá Fránciey część máią. Tranfálpiná Gálbá álbo Fráncia ktora około gor Alpes ku wfchodu leży/ á thá sie dzieli ná trzy ziemie/ to iest ná Belgikę/ Celtikę/ y Aquitánią/ w Celtice Lugdun miáfto (*marg*) Podgorna Gállia. (-)wielkie á bogáte/ od tego miáftá zową Fráncia Lugduńfka/ iáko też názvano od miáfthá Nárbonny ziemię Nárbońfka/ á Brákátę ziemię ktorą zową Lángendoken/ thy imioná przemieniono dziś w inne fłowá. (*marg*) Brákátá. (-) Gállia Celtiká/ to dziś są Lugduńfka y Narbonfka ziemie/ Delfinatus/ Sábándia [!] / Prowincia Langendoken y Burgundia/ Aquitánia ná ftáte imię do tych czáfów/ ktora sie rozfzerzyłá do rzeki Ligerim. Belgiká część ziemie Fráncufkiey/ zową ią od krolá Belgiufá kthory w niey páńftwo miał/ tá sie ku Renu rzece rozfzerzyłá/ á wiefłza tám część (*marg*) Belgiká. (-)ziemie Niemieckim ięzykiem mowi/ iáko są thy ziemie/ Alfácia/ Lotháringia/ Vaftum regnum/ Weltherich/ Brábáncia/ Flándria/ Geldria/ Normándia/ Británnia/ Burgundia etc. O miáfách Fráncufkich. TReweris tho miáfto śwá ftárością wfzyftkie miáftá Fráncufkie przechodzi y Rzym/ przed Kryfthuflowym národzeniem dwa tyfiacá lat záložone czáfów Abrámowych. Máternus świętego Piotrá vczeń tho miáfto naprzod ná wiarę Krześciáńfką náwrócił/ bo Fráncia rychło po czáfiech Apoftólow fłowo Boże (*marg*) Máternus. (-)przyjęłá. Paryż wielkie miáto á bogáte/ przez ktore idzie rzeká

strona: 281

### O Gálliey álbo Fránciey

známienita Sequaná/ mofty nád nią kámienne. (*marg*) Sequaná. (-)Zamek krolewki nád rzeką bárzo kófztowno á mocnie wyftáwniony. Mury około miáftá mocne/ vlic pięć fet/ ludu wiele rozmáitego/ wfzytkiego w nim dofić/ co iedno człowiek zámyfli á okiem vyrzy.

Suefon/ miáľtho Biskupie/ gdzie święty Medárdy był Biskupem pod krolom Kletáriusem. Piszą historykowie że przed tym krolowie Fráncufcy mieszáli swe dwory w tym mieście. Ambianá miáľtho w Pikárdyey/ thák wezwáne od Cefárzá Grácianá/ przeto że ie wodá w koło obieglá/ zwano ie przed tym Sámmonobria/ á iest zbudowane od Antoninufá Piufá/ y od syná iego Aureliufá. Bituris álbo Awárikum/ iesth miáľtho wielkie we Fráncyey/ ktore teź zowá Aquitániká/ iest miáľto głowne/ długie y fzerokie. Tolosá/ miáľtho niegdý rofoszne/ w kthorym był niekiedy zá pogánow kościoł bálwánłki pełny skárbow srebrá y złotá/ ktorego gdy kto tknął pomłty nie wšzedł/ co sie było przydáło Rzymiánom/ łtąd wyšłá oná przypowieść/ Aurum Tolofanum noli (*marg*) Kościoł bálwánłki. Przypowieść. (-)tangere. To miáľto było niegdý łtolec Gotow/ potym wypędzeni przez krole Fráncufkie/ kthorzy w Hiszpaniey ofiedli. Nárboná łtare miáľto/ w kthorym czáfu Stráboná historiká skłád wielki **był** [!] kupcow z rozlicznych krolestw/ zwáne teź iest y ziemicá Nárbońłka/ w they ziemi owocow drogich á rozmáitych dofyć/ winá rofoszne w niey/ ktore do Bázyliey miáľto Krofyku wożá. Piszé Strabo iż Lugdun czáfu iego było miáľtho sławne á ochędoźne/ nádewšlyłtkie miáľtá Fráncufkie nałłchetnieyłze/ okrom (*marg*) Lugdun. (-)Nárbonoy/ y dziś nie mnieyłzey sławy y wielkošci máiac w łobie dosyć ludu rozmáitego. Rzeki tego miáľtá sławne/ Rodan z gor kámiennych ciekący/ Arár rzeki v miáľtá zachodzące sie wešpoł/ w morze Ligufłtickie wpadáia/ przez ktore kupie wchodzą y wychodzą. (*marg*) Rzeki. (-)W tym Lugdunie Rzymiánie niegdý łtolec mieli/ ktore miáľto y Rzymiánie záložyli. Ludzie vczeni łtámtąd niegdý poźli/ iáko Ireneus/ Eucharius/ Faułtus. (*marg*) Ludzi vczeni. (-)Areláteńskie miáľto nie dáleko iest od mieyłcá gdzie Rodan rzeká wpada w morze/ á od tegoź miáľtá wšlytko Aretańłkie krolestwo ma imię. Ziemia dobra y obfita/ zboża dofyć ma/ ktore od nich wożá do Włoch do Genuey. To krolestwo ku Szwáncárom sie šciága. Awenion miáľto nád rzeká Rodanem záłiádło. W tym mieście łtolec Rzymłkich Papieźow był przed tym/ bo Ian Papieź Rzymłki dwudziełty wtory/ dwor tám łwoy z Rzymá był przeniołł. Sábaudia Kłięłtwo/ Allobroges thy (*marg*) Allobrogos. (-)thám ludzie

strona: 281v

## Kłięgi piáte

zwano/ miáľto ich było głowne Wienna nád rzeká Rodanem/ kthore iednák y dziś iest głowá Delphináłłka. Powiáty álbo ziemice Fráncufskie są ty: Aquitánia/ Gáłzkonia/ Brithánia/

Torunia/ Nármandia/ Pikárdia/ Fráncia/ Limozis/ Awernia/ Burgundya/ Lotháringia/ Prowincia/ Delfinatus/ Księstwo Báreńskie/ księstwo Berriyńskie/ księstwo Borbońskie/ Kámpania/ Lángendok. Thy wżytki kráiny ięzykiem Fráncuskim mowią okrom Británniey ktora ma swoy włafny. Thy też wżytki ziemie są pod koroną Fráncuską okrom Sábaudyey/ Lothárgiey/ y części Burgundyey/ ktore ku Cefárstwu należą. Delphinatus iest księstwo/ ktore Krol dawa pierwżemu synowi krolewcowi/ á then Delphin po Krolewskiej śmierci Fráncuskim krolew bywa. Burgundia rozdzieloną ná dwie części/ iedną część przyległą k Kámpániey/ tę część Krol Fráncuski trzyma/ á drugą część Cefarz. Rozdział Siodmy Księg Piątych O niemieckich kráinach. Niemiecki naród skąd poźedł z dawną/ o tym piśmá nie máż/ ábowiem będąc długo ludźmi grubemi/ ktemu pogáni iáko y my/ piśmá żadnego nieumieli/ przeto dzieiow żadnych áni swoich áni cudzych nie piśáli/ áż gdy sie Krześcíany stáli przez przypędenie Kárła wielkiego/ toż sie piśmá wczyc poczęli/ wżákże w historiách stoi/ iż oni z dawną w swym kráiu siedzą/ niškąd nie przychodząc/ zwłafzczá gdzie zowiemy Rzeżą Niemiecką/ ále nápuścili miedzy się cudzego dożyć/ iák Czechor/ Burgundow/ Fráncow/ Serbow (ktore zową Windifz) y wiele inych ludzi z wyśpow pułnocnego morzá/ iáko z Szwecey/ z Dániey/ z Gotlándiey/ z Szkociey/ y z innych/ przeto sie zmieźáli z cudzym narodem. O szerokości Germániey piśáli hiftorikowie Strabo/ Plinius/ Tácitus/ ále sie bárze omyłali według dzisieyższego znánia/ ábowiem kładli Germánią ná dłuż od rzeki Renu/ ktora dzieli Fráncią z Niemcy/ áż do rzeki Tánáis/ tho iest wielkiey Wolgi ktora dzieli Moskwę/ Tátary. Ku wśchodu słońca iest ná czterzy stá mil/ gdzie nas wżytki Sármaty przestępowáli/ iákmiarz wżytkę Europę imi záládzi/ ále to máły dziw/ bowiem starzy Włofzy z dawną zwáli Bárbáros y Scytás pośpołu wżytki pogány być/ tak nas iáko Niemce/ y inne wżytkie w pułnocnych kráinach ludzi/ bo sie im dáli znác. Gdyż ziemiá Niemiecka nie ściąga sie dziś iedno od Renu do Odery rzeki ktora przez sląsko idzie á dzieli nas z Niemcy: ledwo iesth mil óśmndziefiáth wśerz/ od Bawor álbo Szwabow do morzá Niemieckiego/ ktore zowiemy Germánicum álbo Bálteáricum Niemieckie kráiny są dobrze ofiedleyże niż náłze miáfthy dobremi y wfiámi/ przeto ksiąząt wiele máią iż miáfthá bogáte ktemu wielkie/ co miáftho wielkie to swoie księstwo ma/ z ktorych wiele może wychodzić ludu zbroiftego ku potrzebie. Drugie miáfthá są sobie wolne/ co ledwo y Cefárzá są poślufzni. Stey przyczyny wielkie á okrutne walki ták z sobą iáko z swymi przełożonemi zówždy wiedli/ iáko byli



Szwańcárowie/ ktorzy zmocniwŝy ŝie nád ŝwymy przełożonemi wybili ie/ á ľámi Rzecz póŝpolitá ŝpráwuia/ zowá Mágiftratus. Rzeki Niemieckie przednieyŝe ty ľá: Dunay wychodzi z Szwabŝkiej źiemie z czárne ° ľáfu/ idzie przez Báworŝká/ Rákuŝka/ Węgierŝká Wáľáŝká źiemie/ do morzá Pontŝkie° Euxiná. Druga rzeká Renus wychodzi z gory ktorá zowá Adulá

strona: 282

### O Niemieckich kráinách.

dwiemá pothokomá ieden zowá pierwŝy/ drugi wtory/ idzie ku puľnocy biorác z ŝobá inne rzeki mnieyŝe/ czyni wielkie dwie ieźierze ktore zowá iedno ľnich Konŝtánciyŝkie/ drugie Podámické. Trzecia rzeká Nekárus poczyna ŝie nie dáleko od zdrojow Dunáiwych/ wpada w Ren. Czwartá rzeká theŝ godná ku ŝeglowániu Memus/ biorác inne rzeki z ŝobá wpada do Renu. Piáta rzeká Amázus/ ktora idzie przez Friŝká źiemie/ dzieląc od Sáŝi Weŝtwáľiá. Szofťá Wifurgus/ oni zowá Weŝser/ wyŝľá z Sáŝkiej źiemie/ przez Brunopolim idzie do morzá. Siodma rzeká Albis oni zowá Elb/ Czechowie Labi/ z gor Czeŝkich wychodzi/ przez Myŝzyńŝká źiemie idzie y Sáŝká/ wpada w morze Niemieckie. Oŝma rzeká Swewus/ po **Niemickich** [!] Spre. Dziewiáta Wiádrus zowá Oderá/ przez Sľáŝko idzie áŝ do morzá Niemieckiego v Szczećiná. Dziewiáta rzeká ktorá theŝ zowá Niemiecká Wiŝľá/ ktora ŝie poczyna w Sľáŝku/ idzie przez polŝkie Kroleŝtwo/ Prufkie áŝ do morzá Bálteárickiego áľbo Niemieckiego v Gdańŝká. Drugie rzeki mnieyŝe/ ktore w thy wpadáia zowá/ Rodanus/ Ticinus/ Vrfulá áľbo Rus/ Thiberius/ Lech/ Mofellá/ y drugich wiele ktore nie ľá godne ku ŝeglowániu. (*marg*) Rzeki mnieyŝe. (-) Ren rzeká dzieli Niemce od Francuzow/ á Niemieckie kráiny thylko pierwey byľy od Dunáia do Renu/ wŝáŝke dziŝ zá Dunáiem dáleko ľá/ zwáľŝczá gdy Krzeŝciáńŝká wiáre przyeľi/ bo zá pogáńŝtwá nie dáli ŝie im Rzymiánie áľbo Fráncuzowie dáleko rozŝzerzáć. Niemcy ktorzy zá Renem rzeká/ pod Rzymŝkim páńŝtwem á potym pod Fráncuzy mieŝŝkáli. Rychľo po Apoŝtolech wiáre przyeľi iáko y Fráncuŝka źiemia/ ktora ŝie iuŝ byľá przod okrcźiľá/ przeto ŝtey ŝtrony okrcźiľá/ przeto ŝtey ŝtrony Renu wiele Biŝkupŝtw záložono/ iáko biŝkupŝtwo Bázyeeyŝkie/ Argentiyŝkie/ Spireńŝkie/ Wormáciyŝkie/ Mongutińŝkie/ Kolońŝkie. Záŝie z drugiey ŝtrony brzegow Renu ŝadnego (*marg*) Biŝkupŝtwá. (-)biŝkupŝtwá nie máŝ áni miáľthá powáŝnego. Záŝie ľepak Niemcy ktorzy nád drugim brzegiem Dunáia záľiedli/ bęďąc pod Rzymŝká mocá/ z

Rzymiány wespół wiarę przyięli/ pierwey dobrze niżli Szwabowie. Niemcy ktorzy łą z drugiey ftrony Dunáii/ wiele biskupstw ftey ftrony podziálali/ iáko biskupstwo Konftácii/ Aufpurgkie/ Frifyńskie/ Rátifpońskie/ Sálczburkie/ Pátawińskie. V ftharych á wyzfłych Niemcow biskupsthw nie máfz/ tylko Herby Polkie á Eyfctskie. Wyjmuę tu infze Niemce/ tho ieft Sáxonią. Henryk Cefarz dobrz potym Bámberkie záłożył biskupstwo/ iáko y Frederyk trzeci podniofł biskupstwo Wiedeńskie w Rákufkiey ziemi. Záfię drudzy álbo fśredni Niemcy/ nie rychło fie od Kryftufá návrócili Káznodziey ktorzy ie od báłwochwáftw odwodzili ná wiarę przywodząc/ wiele potrácili/ iáko fwiętego Albaná/ ktory gdy w Mogunciey láthá Kryftufá 425 wyznawał Kryftufá/ zábili. Pothym s. Kilian z Rzymá poflan Niemce návracác/ v Wirztzburku koronę przyiál męczeńką od pogáńftwá. Látá od Kryftá 612. Rupert Biskup Wormáciyfi Bávorfką ziemię návrocił. Turingi/ Fránkowie/ Szwabowie/ przez Bonifáciufá biskupá okrczeni. Frezy návrocił fwięty Willibrord. Sáxonia odpádlá bylá od wiary ná báłwany/ ále záfię przez Kárłá wielkiego návroconá látá Páńfkiego 785. Látá Páńfkiego 920. Márgrábfstwo Brándenburkie byío dobyte przez krolá Rzymfkiego Henriká/ y krzeft ziemicá przyięłá. Látá 1124. Otto Biskup Bámberfki iechał ná Pomorfkie ziemię/ miafł nie máło návrocił. Láthá 997. Woyćiech Biskup Páfi Prufy návrcacáięc od nich zábit. Látá 1186. Meinradus człowiek fwiętego żywotá/ ten naprzod Iflantom Kriftufá opowiedziál/ záłożywfy Biskupstwo návracał [!] áż do roku 1200. Potym tám zakon záložono Bozogrobfskich Rycerzow.

strona: 282v

### Kfięgi piąte

Alfácia nád brzegiem Renu czáfu s. Piotrá wiarę przyięłá. O Szwáncárskiej ziemi. SZwáncárka ziemiá poczyna fie od Alpes gor kámiennych/ á fciága fie ku Renu ku pułnocy/ áż do Waldshut y Lámffenberg/ á záfię tám ftąd idzie ná zachod fłoneczny wedlug gory Iury áż do rzeki Geneweńfkiey/ przychodzy potym do gor Alpes/ gdzie wyzfłzey Francyiey trzymáłá mieyfce. W tey też ziemi poczyna fie rzeká Ren. Lucerná miáfto w ziemi Szwáncárskiej bogáthe y ochędożne. Thám ieft fklad kupiecki/ kthore kupie idą z Niemiec do Włoch/ do Longobárdyey/ do Mediolanu/ y dáley. Ty kupie idą przez wielką wodę á byftrą v ktorey wody końcá/ ieft wiezá wielka y wyfoka s ktorey wieże láternia wielka záwiefzona w ktorey przypráwiono táki ogień ktory bárzo dáleko kupcy widzą w nocy

kiedy tam iada. Zalię na koniech przez skaly kupie nosza ku Genuiey albo ku Mediolanu. Tigurina miasto iest niepoftpolite/ zową ye Zurych na roskofznym mieyfcu osiadlo nad rzeka wielka. Winá ma czyfte/ zboza (*marg*) Zurich. (-)dofyc/ gory y skaly wyfokie fa miastu na wchod/ y rzeka rakięz/ ryb y wzego dofyc. Solothureńskie miastho iedno z miasth wielkich Szwancarkiey ziemie/ nad rzeka Arola lezy na skale. Powiadaią Chronographi/ iz by po Abraamie w kilku set lath miało byc zalozone. Miastho bogate a niedobycie/ Senatowie rzadzą iako inne. W thym mieście iest wieza Sloncá/ na skale poszrod miastá od pogánow poftawioná. (*marg*) Wieza sloncá. (-)Friburg miało/ dzis thám ten kąd [!] po Niemiecku zową Vchtland. To miasto na skalách y miedzy skalami lezy/ czafu Lotariufa/ od niego dziedzictwem trzymane/ od Krystufa roku 1227. potym sie w inne ręce dostalo/ tho iest w Cefarkie/ y drugich. Dziwna sprawa iest thego miastá/ czescią lezy na skalách wyfokich pochylonych iakoby chciálo vpasc/ czescią na niskich mieyfcách miedzy skalami/ tak iz mury mieyfskie wyfokie y wieze ida albo na dol przykro albo na skaly barzo wyfoko/ tak iz keidy poydziez w mieście iefli na dol/ tedy przykro/ iefli wzgorę tedy cięskzo/ tak iz pod kolány nie raz zaboli. Pod tą gorą na ktorey miasto lezy idzie rzeka. Raturz fiedzi na skale iakoby chciál vpasc tak przykre. Na tym mieyfcu byl thez niekiedy zamek obronny/ od ktorego z nienagla zmurowalo sie miasto y wzgorę y na dol. Skaly/ gory/ ktore miasto obigly w koło/ fa miastu za obronę niemála. Tam w tey ziemiey wzytko iest co iedno ku zywności nalezy okrom winá/ kthoremu podobno skaly nie lubia.

strona: 283

### O Niemieckich krainach.

Berna miasto niepoftpolite/ ktore rzeka wielka a glęboka Arola obiegla ze trzech fthron/ od wchodu/ od poludnia/ od pułnocy. (*marg*) Arola rzeka. (-) Iako rzeka z dawná mieyfce na dluz vdzialala/ thak teh miastho fiedzi. Rzeka iest tak wielka y glęboka zeby na niey y okrety vzlzy. Wszytki ma zywioly okrom winá/ ktore nie daleko z ichze ziemie do nich idzie. Auenticum albo Wifelspurgiel/ niegdy czafu Iuliufa Cefarza ziemie Szwancarkiey glowá. Iest miasto srzednie/ na gorze wyftawione/ ftarorswieckim obyczaiem murowane/ gdzie iefzcze fa znaki ftharych sprawiec imioná/ pogánfskim obyczaiem wyftawione/ rozne od dzifiefznych ludzi murow y robot. Sa y kamienie niekthore polamane [!] Rzymfskimi literami wybite. Iest tez tam wielka Kolumna albo flup poftawiony na wieczną pamiatkę/ iako pogani

połpolicie działáli. Thá ziamiá ma łpotrzeb zboża y winá/ przyleglá ku gránicám Kłieřtwu Sabáńdiyfskiemu. Miáľtheczko ťwiętego Gáwłá kthory był rodem z Szkociey/ nád Renem rzeká łtoi/ támże y kłáźtor známienity. Tho miáľto ná czyřthym porćie ťiedzi/ mieřczánie kupcy bogáći/ po wřzytkiey Europie kupie známienite wodá. Scháľáulhiá miáľto leży zá Renem/ pod láľem kthory zowá Hercinia/ wypłoniwřzy láľu wielká częřć winagrodow ná tych mieyľcách nádziáľáli/ łkąd przewyborne winá idá. Rzeká Ren ná południe pod miáľto idzie/ ná pułnocy od miáľtá gory wdzięczne á mierne/ ná kthorych ogrody y winnice/ tám dobre winá/ bo gory winne pátrzáiá ná południe. Támże nie dáľeko tego miáľtá Ren z ćiałnych gor idáć/ gdy bywa vćíľnion miedzy łkáľami/ wielkim łzumem z wyłokich łkał pada ná niłká ziamię/ by dziáľo idzie borzáć/ kto nie widał przez łtráchu ná tho pátrzyć nie może/ by thám ktora nawá áľbo łodź z onych łkał ná ziamię vpáďłá/ w kęfy by łie zdruzgałá by teź z obłokow łpáďłá. Thá rzeká pod miáľto Lánfenberg ćiałnemi łkáľami łćíľniona idzie/ pijánami biáľemi opływáiáć/ áľe potym przeřtrzeniey dzie á gwałtem wielkim łzumiáć do Bázyliyeý Rauricorum. Baden miáľto w Helweciey/ w kthorym ćieplice łá/ o kthorych piłáľ Kornelius Tácius/ thák ieřth mieyľce roľkolfzne y ma zdrowe á ćieple wody. Zamek mocny pod kthory Limát rzeká bieży (*marg*) *Limat rzeká*. (–)á tho miáľto ieřth w Ergoiey. Rzekę łkoro przeiechawřzy przydzieř do Trugoiey. Miáľteczko chędogie/ z iedney łtrony ma gory/ z drugiey rekę wielká á byľtrá/ ná kthorey nawy wielkie idá. Thá rzeká z Tyguru do Renu przychodzá. A łá dwie mieřćie Bádeńłkie nie dáľeko łiebie/ iedno wierzchnie/ drugie niłkie według Renu rzeki/ w obu ćieplice dořwiadczone/ ták iż ie zowá Ray ziamiłki. (*marg*) *Cieplice*. (–) Konřtáncia miáľto Niemieckie/ nie bárzo wielkie áľe chędogie á roľkolfzne/ **tam** [!] wodá iáľna przeźrzyłta y rybna/ Ren łzeroki ná łzerzá dwie áľbo trzy mia/ ná dłużá pieć áľbo łzeřć mil Niemieckich w ieźiorá wylewa. Ziamiá połodna/ ma dobre winá/ zboża doľyć/ y innych żywnořći. W tym to mieřćie było Concilium wielkie lática 1414. ná kthorym było Pátryárchow czterzey/ Kárdynałow dwáďdzieřćiá y dziewjeć. Arcybikupow czterdzieřći (*marg*) *Concilium*. (–)y łiedm. Bikupow łto y łzeřdzieľiáć/ y innych duchownych bez licźby. Takieź pánow łwieckich/ tám Cefarz Zygmunt łpiewáľ Ewáńgelium we łřzy w kápláńłkim odzieniu: Exiit edictum a Cefare Auguľto. Ná thym Concilium Ianá Huľá łpalono y vćniá iego Hieronimá/ kthorzy thák łmieľe łzli w ogień iáľo ná iedny gody/ iż w Czechách ludziem dawáli ćiáľo Boże pod dwiemá oľobámi. (*marg*) *Huľ y Ieronim łpaleni*. (–)

## Księgi piąte

O mieście ktore zową ftára Auguftá Rauraká/ dziś fie w wioskę obrociło. Iesth ziemiá midzy gorą Iurą á miedzy Bázyleą zową Rauraká/ thákli z pogánftwá zową álbo z przemienienia fłow/ nie vmieią powiedziec. To mieyfce milę od Bázyleiey iest/ nie dáleko Renu bylo oliádło/ tho vkázuią iálne znáki/ fą iefzcze mury ftáre vpádłe y dziś nád Renem y około Renu/ z kámieni kwádratowych według onego świátá działáne/ ktorego kwádratowego murowánia w ziemi nawięcey. Iefli przed Kryftufowym národzeniem álbo pothym tho miáfto Rauraká zburzono/ iefli fámi Niemcy álbo Rzymiánie/ tego nikt powiedziec nie vmie/ keid Bázylea w mili od tego mieyfcá z murow wywiedzioná y zbudowaná/ tá ftára podobno zniŹczázá/ y w niwecz fie obrociła. Bázylea miáfto wielkie/ długie y fzerokie/ przez to miáfto Ren Źródkiem idzie/ tą woda nawy wielkie z kupiámi do miáfthá idą. Ziemiá rodna/ winá dobre/ zboża obfitoŹ/ powietrze dobre. Tám iest známienite Kollegium/ to iest vczenie wyzwolonych náuk/ ktore vczenie wyzwolonych náuk/ ktore Eneas Silwius będąc iuŹ Papieżem záložyl/ fundował/ y przywileymi wiecznymi pothwierdził. TakieŹ Bononiykie/ Koleńskie/ Heydelberfskie/ Erfordfskie/ Lipfskie/ Wiedeńskie Kollegiá potwierdził. O ziemi Alfacyfskiej. W Ziemi Alfáciyfskiej wiele iest miaŹt zacnych á známienithych/ iáko Suntzgow/ Kolmár/ Elfás/ BriŹgow/ Friburg/ BriŹag/ Ofenburg/ Schletzftat/ Strazburg. Tey ziemi dla iey známienitey ŹyznoŹci/ żadna inna ziemiá v Renu rzeki nie moŹe byc przyrownaná. Ma winá dobre/ ma rudy bogáte/ gory ná kthorych frebro kopáią zwłafzczá w czarnym leŹie. Tę ziemię Alfácią krolowie FráncuŹcy niegdy mieli pod fwą mocą/ potym w inne ręce przyŹlzá. (*marg*) Gory. (–) Rubeakum miáfto Alfáciy/ zá pogánow Rzymiánow záložone y zmurowáne/ roku wtorego Olimpiádis 235. á od záloženia Rzymu 914. zá Rádziec Rzymskich Iunio/ Ruftico/ Aquilino/ á zá pánowánia M. Antoniego y bráthá iego L. Werá/ láthá od národzenia Kryftufá 164. To miáfto známienié á koŹtownie bylo zbudowano przez Rzymiány/ iz tám dla obfitoŹi ziemie mieŹzkáli/ y tám ty Źtrony trzymáli około piáci Źeth lat. DziŹ w tey ziemi Alfáciy Źię fláchy/ ktora ma fwe zamki/ miáftá/ wfi etc. Kolmária miáfto Cefárskie ná mieyfcu roŹkoŹnym/ wody/ rzeki zdroie wŹzytkę dziedzinę przechodzą/ iest teŹ iedno z ftórych miaŹt/ winá ma dobre zboża/ wŹzytkiego obfitoŹ. SeleŹádium iest miáfto murowáne iáko y Kolmária/ czáfu od Kryftufá 1216. zá pánowánia Frederiká

wthorego Cefárzá/ Klieżná Szwabfka w tym mieście kościół záłożyłá y zmurowálá ná kftált Ierolimfkiego/ potym dobrze opátrzon imieniem y zakonniki. Argentiná miáfto známienite w Alfáciey/ ták piżá ftárzy Kronkarze/ iż to miáfto byłá komorá Rzymfkich Cefárzow/ gdzie fwoie fkarby chowáli/ dla tego zwáli Argentiná/ to iest frebrná. Było też to miáfto

strona: 284

### O Niemieckich kráinach

pod krolmi Fráncufkiemi onych czáfow kiedy dobrą część ziemie Niemieckiey Fráncuzowie trzymáli/ fławne miáfto miedzy miáfty kthore fą przy rzece Ren/ żywności wżelákich dofyć wżytkiego obfitość. Ma to miáfto wieżę táką kthorey áni Fráncią/ áni Niemiecka ziemiá nie ma. Thá (*marg*) **Wieżá kofztowna.** (–)od roku národzenia Kryftulá záložona 1277. vftáwicżnie robiąc przez dwádzieściá y ośm lat ledwie dokonána/ rzecz wielka á kofztowna/ od fundámentu do wierzchu z kwádratu czyftego fłożoná/ ná dłużá ma fłopniow 574 iey robotę kładá miedzy liedmiá dziwow świátá. Bifkupftwo Argentyńskie wielkie á bogáte/ bo pierwsze w Niemcech. Táberná álbo Zábernia/ to miáfto było iáko ieden mur Rzymfkich pánow/ dla náiazdow Niemcow do Gálliey/ dziś iesth pod páńftwem Argentińskim. Piżá drudzy że to miáfto záłożył Iulius Cefarz. Ma winá/ zboża/ y wżytkiego dofyć. Látá od Kryftulá 1525. w tym mieście y przed miáftem kilka thyfięcy ludu poráziło Kfiążę Lotárińskie/ y ná drugich mieyfcách takież krwie rozlanie niemále fie ftáło/ gdy fie byli chłopi przeciw pánowm fwoim zmowili/ czyniác fnimi o wolność Krześciáńfká. (*marg*)

**Rofterk chłopfthwá o wolność.** (–)Wypifánie linijey zachodniey Renu/ od nizfífey Alfáciey aż do Mogunciey. TA ziemiá o ktorey piżę/ byłá niekiedy Fráncufkiey ziemi przyłączona iáko y Alfácya/ áczkolwiek Niemcy przeiechawfzy Ren/ tę ziemię opánowali iefzcze przed Kryfthulowym národzeniem/ o czym piżá Hifthorycy/ y Iulius Cefarz ktory Triboti/ Argentoraki/ Nemeti/ Wormáciony/ liczy miedzy narodem Niemieckim. Tę ziemię Linią czáfu Kárłá wielkiego zwano kroleftwem Auftriej/ y było ofobne kroleftwo/ zámykáiąc w fobie Alfáciá/ Wefterych Lotárińfká ziemię/ Brábancyá/ Holádniá/ ále to kroleftwo nie długo trwáło dla rozmnożenia fynow krolewfkich/ ktorzy potym kroleftwo w páńftwá dziálem obroćili/ á kiedy záfię nie ftáło miedzy nimi tego narodu/ záfię przyfzło w iedność/ iáko Szwabfka ziemiá/ Niemiecka/ Báworfka/ Turzyńfka/ w ten czás Auftrijskiemu kroleftwu były przyłączone. Wefterych/ to iest/ Kroleftwo od zachodu fłońcá. Tá ziemiá iest práwie od

zachodu ku Fránciey/ kthorą trzyma wiele Grábiow y Kfiążąt/ iáko Kfiążę Zweyburgkie/ Grábia Bidyſceńki/ Kfiążę Lothárińkie/ Grábiowe Náſsaweńcy/ Grábowie Leginieńcy/ Biſkup Trewireńki. Tá ziemiá ieſt vrodna/ zboża y innych żywnoſci doſyć w niey okrom winá. Bydłá/ źwierzu/ ryb rozmaitych y rzecznych y Itawowych doſyć. Stey ziemie wożą kámię Rubrykę ktorey tám doſyć/ y Kámię Kálcedan. Ma też Sol tá ziemiá/ zwłazczą ktora pod Biſkupem. Thám też kopáią żywe írebro. (*marg*) Bubriká. Kálcedan. Zywe írebro. (–)Tám gdzie ſie v gor kończy Alfiácią/ tám ſie poczyna Wázgoiá/ idzie áż do Renu rzeki/ od zachodu ieſt wſzytká gorna/ pełna láfow/ dąbrow/ Itawow/ łowiſkow/ y zamkow ma doſyć w łobie mocnych. Wiſsemburg ieſt miáſto zacne/ mocne/ y známienite/ v Wogázy gory/ vrodzay zboża ma niepoſpolity. To miáſto było też niekiedy pod krolmi Fráncuſkiemi. Winá y inne rzeczy ma w łobie/ ktore od nich idzie do innych ziem/ iáko do Szwabſkiej/ Báworſkiej/ Weltriyſkiej/ do Lucemburgu/

strona: 284v

#### Kfięgi piąte

Brábánciey/ y do innych Niemieckich ziem. Thám też doſyć Káſztánow/ ktore do Turzińskiey y Sáſkiey ziemie wożą/ y wielkie nawy y okręty nápełnione Káſztánow idą wodą do Angliey. (*marg*) Káſztany. (–) Lándow miáſto wielkei murowáne iáko y inne miáſtá/ ieſt Cefárſkie/ ſiedzi ku goram ktore Wázgoyſkie zową/ dwie mili od Renu/ ná mieyſcu roſkoſznym záſiádło/ ziemiá vrodzányna/ zboża y wſzytkiego ma doſyć. Ma mury/ wieże/ báſzty/ wáły/ około miáſtá mocne. Spirá miáſto ſławne/ mocne/ y bogáte. Trzy koſcioły tám były niegdy pogańskie/ Wenery/ Merkuriuſzá/ Diány. Tam winá czyłte czerwone/ ktore do innych miáſt rozwożą/ zboża rozmaitych doſyć/ owocow/ Migdałow obfitość wielka/ wſzythká Niemiecka ziemiá od nich ie ma. To miáſto przy Renie oſiádło. (*marg*) Migdały. (–) Wormácia nád Renem/ miáłtho wielie y bogáte/ przed Iuliuſem Cefárzem bylo pod mocą Trewereńſką/ potym było poddáne y Rzymiánom/ áż do Attile krolá Huńſkiego/ kthory wſzytki miáłtá nád brzogiem Renu Fráncuſkim zburzył/ pokáził y ſpuſtoſzył/ dziſ ieſt Moguntińskie. Ma wſzytkie żywnoſci/ y winá obfitość. Treweris miáłtho/ w kthorym poſpolicie pierwey mieſzkáli Cefárze/ czego ieſzczę y dziſ ſą znáki w murowániu. Trewirowie ſą/ ktorzy dziſ nád Renem Arcibiſkupowi Trewereńſkiemu ſą poddáni. Miáłtho ná roſkoſznym mieyſcu ſiedzi/ zboża/ źwierzyny/ ryb/ wſzytkiego ma



dofyć. Moguncia ftára/ trochę opodal od rzeki Renu była/ fą iefzcze y dziś ftóre vpadki murow  
ná polu Moguntfkim. Ná rofkofznym mieyfcu ofiadłá była zá pogánftwá/ gdzie Mogan rzeká z  
Fránkoniey idzie á w Ren wpada. Ma dobry vrodzay z obu ftron Renu/ fą tám (*marg*) Mogan  
rzeká. (-)znáki pogánow iefzcze y dziś. Druzus Cefárzá Auguftá páfierb kthory Niemieckie  
ziemie chciał pod moc Rzymfká podbić/ zoftáwił w tym mieście wieczną pámiątkę wieżę  
albo fłup kámienná/ obyczáiem pogánfkim fprawioná/ ktora do (*marg*) Druzus. Colofus.  
(-)thego czáfu na gorze ftoi/ ma figurę zoładziowá. W tym mieście Impreforiá napierwey  
wymyślił robić Ian Fauftus/ Roku 1446. Támże thez wymyflono y z rufznic ftrzelác. Bingium.  
THo mieyfce iefth/ gdzie fie zbiegáią rzeki Renus y Náhezá/ trzymało fwoią pámięć y imię  
od národzenia Páná Kryftuá áz do tych czáfow. Ná thym mieyfcu porázon Druzus y zábił  
páfierb Cefárzá Rzymfkiego Auguftuá/ á iáko drudzy piřá że fpadł z koniá y zábił fie.  
Skądže Owidius nápiřáł w ty fłowá: Et nomen & mortem dedit Germania Drufo. Hei nimium  
vitus quam brevis illa fuit. Ieft y **dysi** [!] nie dáleko tego miařeczká potok rzeczony Druzeł  
od tego Druzá. Látá od národzenia Kriřtuá 1150. była w tym mieście bárzo dziwna pánná/  
zakoniczká/ imieniem Hildegárdis/ ktora będąc częřtokroć w záchwyceniu/ náwyklá wiele  
rzeczy przyřzlych opowádác/ do ktorey teř Őwięty Bernat liřty piřáł. (*marg*) Hildegárdis. (-)  
V tego teř miářtá práwie w pořzodku Renu ieft wiežá ktora zowá Miřá/ od tákiey przygody:  
Látá Páńfkiego 914. zá Ottoná wielkiego/ Biřkup Moguntinŕki Hatto imieniem/ zá kthorego  
był wielki głod ná Őiemi/ then widząc

strona: 285

### O Gáliey álbo Fránciey.

vboģi lud głodem wielkim vćiřniony/ zebrał wiele vboģich do řtodoły y zápalił ie mowiác:  
Iř Ći nie fą rozni od myřzy lud iefth niepořyteczny. pan Bog nie przećierpiáł mu te °  
okrućieńřtwá/ wnet fie myřzy zewřřáđ zebrały á nań fie rzućily chcąc go zieć/ nie dawáiąc  
mu odpoczyńku we dnie y w nocy. On vćiekł ná theę wiežę kthora była miedzy wodámi/  
máiąc zá tho áby myřzy pływác przez Ren nie vmiáły: ále to nic nie pomogłó/ bo ony myřzy  
y thám řzly zá nim wodá/ y ná wiežę wbieģly/ á thám go viáđly. Piřza drudzy že ony myřzy  
nie tylko že go záiáđly/ ále y imię iego ná řćiánách nápiřáne pomázáły y (*marg*) Plágá przez  
myřzy (-)wygryřly.

strona: K1125b

Eyfália ziemiá gorna á wielka/ z iedną łthronę ma Hunefrukieńskie pánstwo/ á z drugiey łtrony Lucemburfskie kfięstwo. Tá ziemiá ma ćieplice ludziom niemocnym dla ich chorob bárzo pomocne. W tey ziemi wiele miałt wielkich á rofkołznych/ ziemiá obfita/ dla tego też tám Rzymiánie pogáni mieszkáli/ czego łą znáki wielkie iáko napiły Rzymfskie ná kámieniu wielkim á drogim/ ktore z dáleká do Niemiec prowadzili. O Miásthách y o miáfteczkách ktore łą nád Renem od Bingiey áż do Kolná Agrypińfskiego. OD Bázyleiey áż do Moguncyiey y Bingiey podle Renu nápořth iefth ziemiá z obu łtron rowna/ ále v Bingiey przez ćiężkie/ á ćiáfne gory Ren idzie/ áż do Bonny/ ná ktorych mieyřcách tak łie gory ćiáfne łchodzą/ że Ren kámieniem człowiek przećisnie. Z obu dwu łtron brzego Renu wiele miáfteczek y zamkow ná gorách á ná opokách. (*margin*) **Bonná miářto.** (–) Miářto ktore zową Confluentia/ od thego mieyřcá ná ktorym iefth/ gdzie łie śćiekáią rzeki Ren á Mozellá/ wezwáne Confluentiarum/ ná wefołym mieyřcu záłiádło nád rzekámi/ gory ma wesołe/ zamki/ winnice/ wyłpy rofkołzne/ vrodzáy zboża dobry/ ma włyřthko czego náturá ludzka potrzebuie/ Lofoř tám łwieży závždy trářisł. Piřzą Kronikarze Niemieccy iż łie tám Káligułá Rzymfski Cefarz vrodził ná mieyřcu Ambiano. Kolno Agripino/ miářto wielkie/ mocne/ známienite á bogáte nád Renem rzeká leży. Czáfu národzenia Páná Kryřtułá Kolno było głowá niřzłřey ziemie Niemieckiey/ ktore zwano Vby od Vbyow záložone/ przeto ie pierwey zwano Vbipolis. Thám theż mieli Rzymiánie mieszkánia łwoie gdy walczyli przećiwko Szwabom ktchorzy ná ten čás w Sáři mieszkáli

strona: 285v

### Kfięgi piąte

przy rzece Alhim. Thámże kazał Cefarz Iulius mořth drzewiány vczynić przez Ren/ przez ktory przewiodł woysko Rzymfskie ná drugá łtrone Renu/ chocia tá rzeka głęboko/ łzeroko y přetko idzie. Ten mořt dziwnym łpořobem máłuią iaki był. Potym po kilku lat zbudowano Kolno Agripino y mořt Kámienny/ miářto Márek Agripá poganin/ Cefárz Auguřthułá Rzymfski ° źięż záložyl/ przeto ie zową od ie° imienia Agripino: po ktorym rzymiánie przez wiele lat to miářto trzymáli y w nim mieszkáli áż do Márkomira krola Fráncuřfskiego/ ktory Rzymiany tám łthąd wygnał roku od Kryřthułá 400. Potym Otto pierwfzy wielki Cefarz odiął to miářto Fráncuzom/ á ku Cefárřthwu Rzymfskiemu przyłczył. Zářię Kornelius Tácitus we dwunařcie kfięgách piřze/ iż od Agripiny Auguřti cory Auguřtułá miářto

wezvano Agripiną. Kościołow tám znamienitych dofyć/ iedenności kościołow Kánonikow/  
Dwánaście klafztorow mnichow/ dzieięć klafztorow mnifzek/ dziewiętnaście kościołow  
fárnych/ przy niektorych fą Kánonicy. Ták fą dobrze opátrzni Bifkupi/ iż bifkupstwo  
Koleńki rowna fie średniemu kroleſtwu. Ná drugiey ſtronie brzegu Kolná náleżiono mury  
známienitą ſprawą z kwádratow zmurowáne pogánſkie/ z wypify Rzymiánow/ ktorzy dáli  
imioná ſwoie ná kámieniách murowych wybijać ná wieczną pamięć. Limburg miałto y  
kfięstwo Limburgeńskie/ w ktoym ziemiá płodna/ wżego co ku żywności należy ma dofyć/  
tę ziemię ku Fránciey liczą/ ále część więtfza thego kfiętwá ku Geldriyſkiemu kfiętwu  
przyłączoną ieft. O Kfięſtwie Brábantińskim y o niekthorych miáftách iego. Naprzod o  
Aquilgranum/ to ieft Ach. TO miałto ieft w kfięſtwie Brábánckim/ záłożył ie pogánin  
Rzymiánin Granus brát Neronow/ przyechawfzy ná to mieyfce/ nálaźł wody cieplice gorące/  
támże miałto zbudował z murow á z kámieniá/ y przezwał Aquilgranum/ od wody y ſwego  
imieniá/ ktore imię trwa áż do tych czáfow. Ziemiá ieft vrodzáiu dobergo/ żyzna/ ma wſzytki  
potrzeby ku żywności. Lowánium/ niegdy grábſtwo potym kfięstwo Brábántſkie/ Miáftá  
iego t fą/ Lowánium/ Bruxellá/ Antwerpia/ Niwellá. Ziemiá hoyna we wſzytkim vordzániu.  
Geldria álbo Kfięſtwo Geldriyſkie leży w dobrym kraiu/ wſzytki żywności ma ktore iedno  
ku ludzkim żywnościom zależą/ thakże też kfiętwá/ Monteńskie/ Bergeńskie/ Kliweńskie.  
Holándria ziemiá Celárſka/ od puńcocy ma morze y oſtátek Renu/ ma rofkofzne y pożyteczne  
wyłpy/ wſzytko ma w ſobie. Ieft ziemiá ſzeroka y ſławna miedzy rzekámi. Ma od wſchodu  
Fryzy/ od południá

strona: 286

### O Niemieckich kráinách.

Weſtwaliá. Traiectum miałto bogáte y ludne głowa tey ziemie. Bifkup thego miáftá  
czterdzieſci tyfięcy ludu walecznego na walkę wywodzi kiedy te<sup>o</sup> potrzebá. Z Gdánſká  
nawiętſze towáry máią. Eraſmus Roterdam był ſtey ziemie Holánderkiey rodem. (*marg*)

Tráiektum. (–) Kurienſis miałto w Reciey/ ná skálnych gorách ſiedzi/ od Renu rzeki nie  
dáleko/ iefth wielkie á bogáte/ ktora tho ziemia Recia miałł wielkich á bogátých ma dofyć/  
obfita wſzytkiego vrodzáiu. Thám też nie dáleko Retygoiá od gory Retikony przezwaná.  
Tę włość Kfiáźęta Rakufkie trzymáią. Tám też fą cieplice rofkofzne dla ludzkich chorob.  
(*marg*) Retigoiá. Cieplice. (–) Podámicka ziemiá/ ktora wielkość wod ma/ zwłáſzczá rzekę

y ieżioro Akromus. (*marg*) Acromus ieżioro. (–) Tą wodą może iechać do Konstanciey/ zową tę rzekę Brągantińką/ także y ziemię. Ma w łobie miáltá czelne á bogáte ná wyfpách y ochędożne/ kupie wielkie rozmáite. Iešt też Grábftwo Brigántińskie. Ziemiá dobra y żyzna. Kindoiá miáfto Brigántińskie Itáre/ zá pogánftwá iefzczę záložone/ Strabo ie zowie Lácus Acromus álbo Brigántinus. To miáfto wodá obieglá/ á iešt ziemiá żyzna. Then wyfep álbo kráinę Rzymiane czáfu Oktáwianá Auguftá zwyciężywfy/ Retos opánowáli. Iešt tám iefzczę wieżá Itára kwádratowa ich pámiątká. Tám też Rzymfcy Cefarzowie pogáni walki wiedli z Niemcy. Tho miáfto ma fklad známienity kupiecki ze wfzytkich ziem/ z Baworfkiey/ Szwabfkiey/ y z innych/ iáko zboża/ łol/ żelázo/ y inne rzeczy/ ktore ku goram Szwáncárkím idą. Przytym mieście iefth grob/ zową s. Aureliey/ nád brzegiem rzeki/ ále wietfze padabieńftwo że tho iešt grob pogánfki/ zacnego iákiego Rzymiániná z domu Aurelianow/ według nápiŕu pogánfkiego/ kiedyfz o tym piŕmá áni pámięci nie maŕz. Vberlingá miáfto Cefárskie/ nád brzegiem wody Podámickiey niżej záfiadło/ ácz przod było pod Szwabfkiemi kfiążęty. Iešt w nim fklad zboża ktore wodą przychodzi/ á potym do innych miáft idzie. Iefth ziemia żyzna á płodna milá od Konstanciey iešt Angia miáfto ná fzerokim wyfpie/ ma klaŕtory zacne dobrze opátrzone/ winá y inne żywioły rofoŕsne. (*marg*)

**Angia.** (–) O ziemi Hegoieńfkiey y o miáftách y zamkách iey. Niżej wody Koleńfkiey ku pułnocy poczyna fie ziemiá ktorą zową Hegow/ miedzy Renem a Dunáiem/ máła ziemiá ale płodna rodna/ ná dłużą á ná fzerzą idzie ná fześć mil Niemieckich/ ma w łobie miáftá/ zamki mocne ná wyfokich gorách y ná fkalách/ ktore wfzytkiey Szwabfkiey ziemi fą murem á obroną. Iednych zamkow mocnych liczą czterdzieści y fześć. Thá ziemiá ma dofyć zboża wfzytkiego/ wina czerwonego tám wiele. W tey ziemi fláhty nei máło/ Lándgráwftwo ku Kfięftwu Rákuŕkiemu należy/ ma miáft dofyć/ gory/ fkały wielkie á wyfokie/ dzielą Hegoyfką ziemię od czarnego lafu/ ktore fie ku poludniu obrociły/ ku Hegoiey/ hoyną a żyzną ziemię tám ludzie máią/ ále gdzie Dunay ku pułnocy idzie/ gory wfzytki żimne fą lodu pełne y lećie/ ták wyfokie fą że ich káwern fłońce nigdy niedochodzi/ á cokolwiek dżdzu ná thy gory pada według ich fzerokiego roŕciągnienia/ fpływa álbo do Renu/ álbo do Dunáiu/ co płynie do Renu/ to w morze pułnocne wchodzi/ á co w Dunay/ to w morze Przekopŕkie wpada.

## Księgi piąte

W tey ziemi iest zamek ná wyfokiey íkále/ íz z íedney ítrony dáchu wieże íiecze profito do Renu kiedy defzcz/ który idzie ku zachodu y ku pułnocy/ z drugiey ítrony dáchu defzcz wpada w Dunay ku wíchodu słonecznemu/ then zamek zową Hohen Kregen. BRizgoia álbo Brizgow/ íziemíca we wízythkim vrodzáiu obfita/ winá w niey rofkofzne/ wízythko ma co íedno człowiek zámyfli/ idzie áz ku Bázyleiey. Bryzak miáľtho ná skále okrágłey ízerokiey by zámek íiedzi: Ren ma ná zachod słoneczny/ iest miáľto murowáne/ mocne/ ludne/ w dobrym kráiu/ żwyności ma doyfyc. bylo niegdy Rzymiánom obroną przeciwo Niemcom. Tám też nie dáleko iest księstwo Záringeńskie/ gdzie wino rofkofzne czerwone/ kthore może (*marg*) Zárigon. (–)być przyrownáne y dobrocią y ímákiem winu Wultureńkiemu. Miáľto Friburskie iest známienite/ głowá Brizgoyfkiey íziemie wielkie á moźne/ ktore czáfu potrzeby trzy tyfiące ludu wywodzi przeciwo nieprzyacielowi. Ma winá dobre/ zboża obfithość/ fláchthy w mieście wiele/ ma kámienie ktore zową Kálcedan. Rzeká idzie (*marg*) Kálcedan. (–)pod miáľto rzeczone Threyfsem barzo rybna/ ktora íie poczyna tám v tego mieyfca nie dáleko Dunáia. Ma to miáľto v kościoła wieżę mocną/ chędogą/ działem niepośpolitym ípráwioną/ wízytká kámienna/ nád którą przy Renie niemáľz chędozfłsey y mocnieyfzey po wieże Argentińkiey. O Cieplicách Bádeńskiego Márzfáľtwá. Thy cieplice tak íá ciepłe íz y ptaká opárzy y omknie íako w vkropie/ y wieprzá áz íe wodámi innemi roftwarzáia. Máia tám dobre żywności ktorzy tám miefzkáia. Ma to páństwo miáľta pod íobą nocne y zacne. O Algoiey ziemi. ALgoia iest część Szwabfkiey íziemie/ od wíchodu ma Lichę rzekę/ od zachodu Podámická rzekę/ od pułnocy Dunay/ od południá Alpes gory/ íkáły: niekiedy zwano Recia íucundá. Ziemiá dobra y żywności rozmáite w íobie ma. Księstwo Rákuíkie/ Bífkup Augfípuríki/ y inne Grábowie/ Opáci/ dobrą część trzymáia tey íziemie/ okrom fláchty y miáľt drugich Cefáríkich. (*marg*) Lichá rzeká. (–) Tám w tych íziemiách płotná cienkie działáia. Ílná miáľtho Cefárískie/ w którym pośpolicie płotná cienkie robią/ y po innych miáľteczkách y wfiách około niego/ ktore płotná y do Thurek idą. Vrodzay nie dobry/ á wízákofz Rzymiáne przed národzeniem Pána Kryfíufá miefzkáli tám ná thym mieyfcu/ co dzys napis na dlugim kámieniu wybity ízerzey vkázuie/ który y dzis chowáia w kłaítorze. (*marg*) Płotná. (–)Kámpidoná álbo Kempten miáľto/ zwano íe przed národzeniem Pána Kryfíufá Wermetá. Miefzkáli ná tych mieyfkách Włochowie/ czego íeífcze y dzis znáki nayduia.

Memingien iest miásto Cefárfkie/ chędogie/ obronne/ idzie przez nie rzeczka niewielka ále miástu pożyteczna. Tým płotná cienkie

strona: 278

### O Niemieckich kráinach.

rozmaíte robią: iákmiarz wlýztycý miełczánie póspólicie sie tym obchodzą. Tým teź wiele kłáftorow fundowanych zá stárego Krześcijaństvá/ przez Kłiążetá y Grabie dobrze páńftwem opátrzone. Potým drugie kráiny ktore zowá Winftgow/ Finftermintz/ Inthal y Etftchland ktorych więtfzá część ma Kłiążę Rakufkie/ Biskup Kurieńki ma theź tám ludzie nie málo pod swá mocá w tym tám kráiu. Infzpurg miásteczko y zamek/ gdzie komorá y perláment Grabftwá Tirolfkiego/ y drugich kráin Rakufkich Kłiążet wyłzłfych. (*marg*) Perláment.

(-)Hál miásto nie dáleko Infzpurku/ gdzie dobrá zbroię czyniá/ támże y Sol wárzą. W Grábftwie Tyroleńkim náleziony były gory we wsi Schatz od flácty ktorzy to imienie dzierzeli/ frebrá/ miedzi/ y złóthá/ fkarb niepóspolity/ przed ítem lat/ z ktorych gor wielki pożytek ziemiá ma/ ále więtfzy kłiążetá Rákuufkie/ ktorzy frimárkiem tego doftáli pod ziemiány. (*marg*) Gory náleziony. (-)Dáleý leży Brixia miásto Biskupie/ potým Trydent miásto y zamek/ część ku kłięftwu Rákuufkiemu/ część Biskupá Trydeńfkiego. (*marg*) Brixia. Trident.

(-) O Szwabskiej ziemi y o iey miásteczkách czelnieyfzych/ y páńftwách. SZwabfka ziemiá iesth wezwáná od ludzi Szwabow/ ktorzy z tey ítrony/ ktorá dziś Iflánthy y Prufy zowá/ y innych Sáfkich miáft/ wyłzli: y opánowáli tę część ziemi/ ktora przod była zwaná Niemiecka/ przez ktorá Ren y Dunay rzeki známienithe idą/ Ren wpada w morze pułnocne/ á Dunay w Przekopfkie/ á to zá ieden dziw/ iż ty rzeki z iednego źrzodlá idąc/ Dunay nie cierpi Węgorzow á w Renie ich dofyć/ y thy rzeki ktore do Dunáiá idą nie trzymáią ich w łobie/ ále ty kthore do Renu obfitość ich máią. Ziemiá częścią równa/ częścią gorna/ vrodzay dobry ma/ pufzcze/ łowiská wielkie/ źwierzú y bydłá dofyć. Miáftw wielkich y mocnych pełná/ y zamkow niedobytých. Ma želázo/ írebro/ inne rudy álbo kručé. Od źrzodlá Dunáiowego gdzie sie poczyna aż do Vlmy zewłząd nád Dunáiem iest gorna. Zemicá Albeńska po Niemiecku Elb w Szwabfkiej ziemi iest ciężka á twárda/ nie dawa z siebie iedno owies á ieczmięń y tho z ciężką pracą/ bo trudna ku orániu/ iż mufi do pługá záprząc fzełnaście Wołow. Winá nie ma/ ále ma miáftá/ zamki mocne/ y Grábftwo Wornigenfkie. Ziemicá Forcipieńska Schor/ ma zboża nieco/ winá nie ma áni wody/ iedno co z Dunáiá á ze

dżdzu. Ma zamki y miáftá dobre. Ziemicá Alubceńska/ w tey iáko y w innych skálne źiemie fą. Ma miáftá y zamki mocne. Ziemiá iáko y ty pierwsze twárda á niczemna. Takież też fą y drugie źiemice Hánekán y Hal. Iefth lás w tym thám kráiu ktory Fránki od Swewo dzieli/ ktory ma fzerkości milę/ ná dłużą przez trzy dni chodu. (*marg*) Hanekán. Hál. (-) Tam fie też lás poczyna ktory zową Hircinia filua/ idzie aż do Recyiey Norlingeńkiew. Wirágrund lás y źiemicá máła/ tylko ma siedm mil

strona: 287v

### Księgi piąte

ná dłużą/ rzeká Iákft przez nią idzie/ ma miafta y zamki twárde/ winá nie ma/ ma kłafztory Elbuángen fławe etc. (*marg*) Iákft rzeká. (-) Reginoná źiemicá ktora też ma zamki y miáftá w łobie dobre/ y kłafztory poważne. Są też tam w tey źiemii y miáftá Cefárskie. NErdlingá ftáre miáfto Cefárskie w pószrodku Szwabskiewy źiemie. Zbudowane od pogáńftwá/ imię ma od Klaudiuśa Tiber. Neroná trzeciego Rzymśkiego Cefárszá ktory tho miáfto opánowawfzy Niemiecká źiemie ku páńftwu Rzymfkiemu podbił. Ten Cefarz Nero kochał fie w tym/ iż ty miaftá iego imieniem zwano. Też y w Galieiey od fwego przezwiśká Tyberią miał/ á dwie mieście w Szwabskiewy źiemii Noroberg á Nerolingę ták zwać kazał/ á tho fie działo we dwudzieftu lat po Kryśtułowym národzeniu/ kiedy Tyberius Nero w Szwábskiewy źiemii panował. To miáfto Ptolomeus Are Flawiane piśze/ iż Titus Donicianus/ ktory z narodu Fláwionow był/ láta Páńskiego 163. ná tym mieyfcu Niemce poráził. Thá źiemie iefth dobrego vrodzáiu/ ma wfzytko w łobie/ miáftá y zamki mocne/ wody rofkofzne/ y inne żywioły. Remfzthal y Prenfzthal. Ná tym mieyfcu iefth miáfto Cefárskie/ przez ktore idzie wodá Remfz. W tym mieście nawięcey rzemieśnikow ktorzy działáią paćierze z kryfztálu/ z Sccinu z kości/ y z innych rozmaitych máteriy. Miefzczanie miewáią zysku do roku ná kilka tyfięcy ftych gałeczek toczonych. Wállis Nagolth tá kráiná ma miáftá/ zamki/ kłafztory/ y Grábftwá/ żywności dobre z rzemioł á z kupiectwá. Szwabowie mieli z ftáradawná krole fwoie/ zwálzczą czáfu Iuliuśzá/ Auguśtuśá/ Tiberiuśá/ Konśtántiná/ Cefárszow. O Kfięftwie Wirtenberskim. Ziemiá álbo Kfięstwo Wirtenberkie/ okrągłe iefth/ ma wfłobie miafth y miśtheczek wiele/ zamkow niemáło y kłafztorow/ krom trzech miafth Cefárskich/ Eślingi/ Wilám/ y Reuthlingi/ ktore fą w kfięftwie z dawná. Miaftá lepsze tego kfięftwá fą Tubingá á Stuthgárdia. Vlmá miáfto známienite w Szwabskiewy źiemii nád brzegiem Dunáią/ gdzi fie



dwie rzecze ſchodzą z Dunáiem/ Hiler á Bław. To miáſto niegdy mnifzy Augienſcy trzymáli/ z nádania Kárlá wielkiego/ wſzákże fie od (*marg*) Hiler. Bław. (-)nich zá wielką trudnoſcią wykupili/ dawſzy im dwádzieſciá y czterzy tyfiące złotych czerwonych. W tey Vlmie koſciół y wieża przy nim známienié á koſztownie nie dawnego czáfu zbudowan ieſth/ Tháki koſzt iego kładzie Sebe. Munſterus dziewięć ſet tyfięcy złotych czerwonych mieyſkim nakładem. W tey Vlmie bárchan z báwełny robią rozmáithym działem/ przędą lámi chłopi kądziel ná the robotę. Auguſtá álbo Augſpurg Reciey pierwſzey kthorą dziś zową Szwabſką ziemią/ miáſto Cefárſkie. Druzus Germánicus naprzod to miáſto **miánowál** [!] ſwym przezwiſkiem/ pothym ná wieczną pámięć wezwał Cefárſkim imieniem Cefár Auguſtá/ iáko y dziś zową. To miáſto/ będąc pod Rzymiány/ bogi Rzymſkie weſpoł ſnimi mieli/ tho ieſth ſłup Merkuriuſzow/

strona: 288

(*marg*) O Niemieckich kráinách (-)kthorego y dziś ſtáre napiſy głąboko w ziemi náyduiá/ gdzie go Auguſteńſkim zwáno/ iáko ná czás pogáńſtwo wierzyło. Plato y Prozerpiná thez thám koſcióły ſwoie mieli: Apollinus Kranio y Marz mieli tez tám poſwięcone ſłupy. Potym tho miáſto było zburzono od Atille látá od Kryſtuſá 450. Piſze Seb: Munſterus iz to miáſto tak wielkie ieſt á ludne/ iz roku od Kryſthuſá 1549. tyfiąc ſiedm ſet y pięć nowo národzonych dziattek okrzczono iednego roku. Záſię ná poſpolitych cmyntárzoch thyfiąc dwie ſcie y dwádzieſci y ſiedm ludzi ſmiercią przyrodzoną á chorbámi/ nie morowym powietrzem/ pogrzebionych tego roku popiſano. Stądze káždy porozumieć moze co mieſzczan ieſt. Tho miáſto ma ſzpytale známienié nádáne/ ofobne domy chorych/ ofobne ſirot/ ofobne mázáńcom/ ofobne trędowátym/ ofobne powietrzem zaráżonym. Siroty y inne vbogie álbo w rzemieſlá álbo ná náuki nákládem wielkim dawa álbo opatrzą/ ták iz tám żadny nie proznuie. Nád tho Fokárowie ludziem niedoſtátnim látá Bożego 1516. więcey niſli ſto domow by iákie miáſteczko zbudowáli/ nádáli/ ſwym nakładem ná przedmieſciu ſwiętego Iákubá. Woiewodſtwo Reńſkie/ ieſt imię doſtoieńſtwá y vrzędu/ kthore Cefárzowie niegdy fudnowáli y nádáli/ iáko ſá imioná Lánthgráfow/ Márſzáłkow/ Burgrábiow/ Grábiow. Woiewodá Reńſki z drugimi Cefárzá wybiera. Heydbergá miáſto mocne á obronne/ głowá Woiewodſtwá Rińſkiego tám fie rzeki ſchodzą Ren á Nekárus. Tá wſzytká włoſć więcey ma gor/ ſkał/ á láſow/ bo ieſt wielka częſć Herciniey y láfu/ álbo czarnego láfá/ ktory zową lás Ottonow. O Báworſkiej ziemi. Thę ziemię Báworſką Norikum pierwey zwano/ Dunay z

SzwabŃkiewy  iemie przez ni  idzie/ R kuŃk / StirŃk / Koryth nŃk /  iemie w  obie z myka/  
iż ieden i zyk y iednoŃt yne obycz ie ludzie wŃzytcy m i . Dzieli Ńie n  cztherzy biskupŃtw /  
S ltzburŃskie/ R tisŃpoŃŃkie/ P th wieŃŃkie/ FrifŃyŃŃkie. Mi t  ma zacne y zn mienite/ zamki  
takieŃ/ n d ktore we wŃzytkiewy Europie tak mocnych   och doŃnych nie m Ńz/ zboŃa/  
wŃzytkich Ńywio ow doŃy  ma/ rzeki/  afy/ pufŃcze poŃyteczne etc. B worŃk   iemie Dunay  
n  dwie cz Ńci dzieli. Rzadko pod iednym p nŃstwem by a/ Rzymi anie kiedy Ńwi th podbij li  
pod Ńw  mo  [!] / iedn  cz Ń  Dun i  od po udni  op now li/ y woŃŃko tam wŃt wicznie  
mieli/ ktore B worowie/ Niemcy/ z drugiewy Ńtrony Dun i  cz Ńto wygani li y por Ńali/ cze  
  iefŃcze dziŃ Ń  zn ki Ńt rych k mieniow pog nŃŃkich/ RzymŃkim pi mem wybithych/ i ko  
ieden k mieŃ wybithy ma napis. SurinŃs niezfortunny o ciec/ ten grob Ńpr wi  n  czeŃ  bogow  
obroŃcow/ y vm rŃlych/ y n  wieczn  p mi tk  woŃŃk  y rycerŃtw  wŃzytkiewy RzymŃkie .

strona: 288v

### KŃiegi pi te

Ktorego cz Ńu KrzeŃci nska wi r  do B wor weŃz a. Pi Ńe Ian Auentinus/ iŃ n l Ń Ńt re  
dzieie w Bibliotece P tawinŃkiewy/ iŃ niei ki M rek Ńwi tego P w a vczeŃ (nie Ew nieliŃt )  
pocz wŃzy od Laureaku Dun iem i d c pierwŃzy KriŃtuŃ  B worom opowiedzia / i ko teŃ  
tegoŃ cz Ńu Lucius CireneyŃki vczeŃ w Mogunciewy v Renu/   CreŃcens y Clemens w Metis  
mieŃcie zn mientym n d Mozell  rzek / KryŃtuŃow  wi r  oznaymili. N  tych mieyŃc ch  
w ten cz s pot iemni KrzeŃci ni byli/ niem i c koŃcio ow. ale iŃ Senatowie RzymŃcy Ńt tut  
byli frogi wŃt wili/  by k Ńdy KrzeŃci nin by  z tr con/ t  w wili b rzo okrutnie niektorzy  
Cefarzowie wype ni li/  le wi cey St roŃtowie od nich wŃt wieni/   im wi cey KrzeŃci ny  
(*marg*) St tut n  KrzeŃci ny. (-)g l dzili/ tym Ńie ich wi cey przymnaŃ o. Niektorzy  
z KrzeŃci now ktorzy mieli p nŃtw  wielkie/ wypr wi li  obie wolno  od RzymŃkich  
wzr dnikow  iemie B worŃkiewy/  by im wolno trzym c wi r  zakaz n /   vbodzy KrzeŃci ni  
g rdŃy p  cili. IefŃi Ńie i k  przygod  w  iemni vkaz  a/  lbo nieurodzay/  lbo i ka Ńzkod /  
KrzeŃci ny winiono/ i ko ty ktorzy od Ńt rych bogow odst pili. IefŃi dŃdŃow nie by o/  lbo  
iefŃi pluty n zbyt by y/ KrzeŃci ny winiono/ iŃ Ńie tho dla ich Ńt rey wi ry opufŃczenia zŃt o.  
IefŃi dunay z l    Ńzkody podzia l  a/ KrzeŃci ny winiono. Kiedy le ie Dunay przefŃy  a  
  m le wody by y/ t k iŃ niemcy przeiechawŃzy Dunay RzymŃkie p nŃtw  woiow li/

Krześcianańie tho niebożatká głową płáćili/ bo zá to mieli žeby ty fzkody bogowie dla chwálcow Iezufowych ná nie przepufzczáli. A tho prześládowanie trwáło áż do roku od Kryftufowego národzenia 306. kiedy Rzymkie páńftwá fprawowali Dioklecian á Maximian Cefárzowie/ cí byli chćieli wykorzenić Krześciáńfká wiarę/ woylko przeciwko nim zebrawfy w wigiliá wielkiej nocy kazáli zburzyć y pokázić wfty kościoły Krześciáńskie/ ścináiąc/ zábijáiąc Krześciány by owce ná iátki wydáne. Aczkolwiek oni okrutnicy iednego tylko roku to przeládowanie ná Krześciány byli wywiedli/ áż do páńftwá opufzczenia/ ále prześládowanie poczęte trwáło áż do dziefiątego roku Cefárzá Konftántiná/ kthory był láthá Krifthuufowego 319. Od thego czáfu Cefarz onę okrutná vchwałę przeciwko Krześciánom/ po wftykch kroleftwách chowáná/ w niwecz obrocił/ y pokoy Krześciánom dał y przepieczęńftwo. O niektorych miáftách źemie Báworfkiej. RAtizboná po Niemiecku Regienfpurg/ ftháre á zacne miáfto w źiemie Báworfkiej/ nád Dunáiem leży ná mieyfcu rofkofznym/ gdzie cztherzy rzeki w Dunáiem leży ná mieyfcu rofkofznym/ gdzie cztherzy rzeki w Dunay wchodzą/ idá wftyki z láfu Czelkiej źemie/ iáko Duany idzie z láfu czarnego. Tám przy thym mieście moft kámienny przez Dunay zmurowane/ látá od Kryftufá 1135. murowác poczęto/ á dokonano roku 1146. Vdziałáł też tám był Tráíanus Cefarz Rzymki moft kofztowny/ ále ij záś kazał pokázić. Pátáwia álbo Páľzow miáfto zacne y bogáte/ między Dunáiem y Enen rzekámi/ kthore niegdy ftarzy Cefárzowie kościołowi ná Bifkupftwo Pátáwiyfskie dárowáli/ z miáfty y ze wśiámi y z zamkiem/ kthory ná ták wyfokiey gorze leży/ iż w dziefiáci mil miáftá y zamki fniego widác. Ieft też tám moft kofztowny przez Dunay ku Czelkim gorám. Iulius Cefarz źemie ku páńftwu Rzymskiemu

strona: 289

### O Niemieckich kráinách

podbijác/ w mieyfcu twárdym między gorámi zamek mocny vdziałáł/ zwáli Castrum Iuuanenfe/ po Niemiecku Helffenberg. To miáfto czáfu Attile onego okrutniká było zburzono/ pothym ná Arcibufkupftwo obrocono. Ma ten Arcibifkupftwo obrocono. Ma ten Arcibifkup pod fwym poślufzeńftwem (*marg*) Sáľzburg miáfto. (-)Sufrágány y bifkupy/ iáko bifkupá Trideńfkiego/ Pátáwińfkiego/ Wiedeńfkiego/ Gurceńfkiego/ Frizingeńfkiego/ Sekkowieńfkiego/ Láwentineńfkiego/ Chiemeńfkiego/ Rátizboneński ieft od iego poślufzeńftwá wyzwolon. Frizingá miáfteczko w ten czás záfiádło/ kiedy Rzymiánie

tę część ziemi Baworskiej trzymali/ która od brzegu Dunaj idzie ku gorom które zowią  
Alpes/ aczkolwiek kamienista ziemia ale dobra. Iest wiele innych miało w Baworskiej ziemi  
ochędożnie wystawionych/ iako iest Eytett/ Monakum/ Landshut/ Ingolstadt/ y inne.  
Kraina Northogoińska/ druga część Baworskiej ziemi/ która za Dunajem ku Czeskiemu  
lądowi bieży/ zowią ją Nortgoyá. Ta ma głowę miasto Nurnberg. Ma ta ziemia wiele miało/  
zamkow/ wsi/ klasztorow/ które tu opuścizam. Ta ziemica zamyka w sobie iedno ze  
czterzech Landgrátwo/ bárzo mocne y bogate Luchtenbergeńskie. Nurnberg miało nie  
dawne/ we wżytkiej Niemieckiej ziemi najszlachetniejsze naznamiensze/ zwłaszcza na  
rzemieślniczymi miastami a rozmaite. Tam skład wielki kupiecki. Ma zamek na gorze wielki/  
które historycy zwali iż castrum Noricum. Rzeka Pegnica przez miasto idzie/ na  
której (*marg*) Pegnica. (-)mości kamienne mocne a miastami oddzielane są/ też to miasto  
na ziemi niepłodnej y piaszczystej/ a dla tego potrzebuie ludu nie prótego rozumu  
dla żywności. Wżytcy miastami iakmiarz rzemieślnicy są/ kupcy z wielkim rozumem/  
miało mocne a niedobyte. Liczą w tym mieście wlic 528. wliczek mniejszych 116. sześć  
wielkich bran/ iedenaste mostow kamiennych/ dwa mury około miast/ na których  
wież 183. okrom baszt y innych miastkich obron. W mieście przełożeni starzy Rzecz  
pospolitą sprawują/ a państwo sie rzemieślnicy obchodzą żywności sobie szukając/ sprawom  
starzych nie przekazując ni wczym. Przeto są wyzwoleni od cechow y od innych wstaw  
które zniewalają rzemieślniki wędrownie. Zamek miastami Nornbercy znowu sprawili/  
Lata 1538. znamiencie/ pod grunty jego kładli wielkie grodze złote y srebrne z napisy ku  
pamiętce Cesarza Karla piątego y starzych miastkich przełożonych. Iest też Burgrábstwo  
Nornberkie. O Frankonii ze wschodu słowia/ która to kraina iest też część ziemi  
Niemieckiej. Frankonia ma od południa Szwabską/ Baworską ziemię: od wschodu Czechy/  
Hesji/ Turingi: od północy lądy wielkie/ gory/ skały/ któremi iest okrażona y zawarta.  
Dofyć w niej miało murowanych/ zamkow mocnych. Las czarny w koło około niej idzie by  
mur przyrodzony. Moganus rzeka wielka na której nawy idą/ Salá/ Tuber/ Nekarus/ ty  
rzeki przez ziemię idą. Winá (*marg*) Moganus. (-)ma dobre które do innych ziem wożą/  
zboża y inne żywności ma. Ma Książęta/ Grabię/ których państwa wielką część ziemi

záltařpiły/ okrom Birkupow ktorzy tám łzeroko y długo pánłtwá łwe rozłzerzyli. Herbipolis álbo Wirceburg/ miáľto głowne Fránkow/ od łłóńcá włchodu ma około łiebie gory/ ná kthorych winá rołkolfzne bywáią. Miáľtho mocne murowáne/ obchędoźne. Miáľto niekiedy krole łwoie thy pánłtwá birkupi opánowáli. Fránkfort miáľtho zacne/ powaźne/ y bogáthe w Fránkoniery/ nád rzeká Menuš/ (*marg*) Menuš. (-) łkład włzytkiery Niemieckiey źiemie połpolity/ tám z Niemiec/ z Włoch/ z Fránciey/ z Polłki/ z Angliey kupcy dwa kroć do roku kupie rozmáite woźą/ ná puł połtu/ á miełiącá Páździerniká/ dzieli ie rzeká ná dwie álbo ná dwie miełce. W teyźe Fránoniey iełł Bámbergá miáľto Biskupie/ ktore Cefarż Henrik zálóźył y kołłiołowi przywłáľczył. Ten Henrik Cefarż miał żonę Kunegundę łwiętego żywotá/ kthora dziewiczy (*marg*) Kunegundis. (-)żywot w małżeńłtwie wiodłá/ o ktorey łwiętołliwołci dołyc łiłłtorikow piłáło. O Pánoniey wyłźłłey kthorá zowá Rákułká źiemią. PAnnonia tá ma od włchodu łłóńcá Węgieřłká źiemię: od zachodu Báworłká: od południá Styřłkie gory. Szerokołł źiemie trzy dni chodu/ ná dłuźą łzełł dni chodu. Ziemiá obłita/ nic nieda Węgieřłkiey napřzod. Vrodzay zboźa wielki/ ryb rozmáitych/ winá thák ma wiele iż do Czeł/ do Moráwy/ do Sláľká/ do Báwor dołłátek dawa/ łzczęgo nie máłe pieniádze bierze. Dunay łřzodkiem źiemie idzie y z drugimi rzekámi/ ále od tych czáľow iáko Cefářłtwo w ten dom wełźło/ źiemią ná włzytkim łtháłá łie ozdobnieyłza y obłitłza/ zwłáľzczá od tego czáľu kiedy Rudolff Háłłpugeńłki Krol Rzymłki tytuł y pánłtwo Rzymłkie opánował. Thego czáľu Rákułka źiemią włáľnych dziedzicow nie máiąc byłá daná od Cefářzá Woyćiechowi/ ktory potym po oycu był Cefářzem. Porządek Cefářzow z (Kářzeł. Rákułkiego domu/ (Máximilian/ ktorzy počátek (Fiderik/ wźięli od (Woyćieł/ Rudolfa. (Zygmunt/ (Rupert/ (Wacław/ (Gunter/ (Ludwik/ (Henrik/ (Woyćieł/ (Adolfus/ (Rudolfus/ Pánłtwá ktore przypáđły ná Rákułki dom łą ty. Rákułka źiemią/ Kářintia/ Stiria/ Kářnia/ Cilia/ Goricia/ łłtria/ Tirolis/ Márcá Burgowie/ Hohemberg/ Weldkirch/ Sungoia/ Brizgoiá/ Alłácia. Vczyniono dwa Perlámenty/ (*marg*) Perláment. (-)to iełł wřząd łądowych łpraw/ ieden w Wiedniu drugi w Enipońcie. Wiedeńłkiemu łądowi łą poddáne ty źiemie/ Rakuły

strona: K290

### O Niemieckich kráinách.

Styřłka źiemią/ Kářnia/ Cilia/ Gorycia/ łłtria. Enipockiemu łądowi łą połłufzne pánłtwá Szwabłkiey źiemie/ Weldkirchium/ Sugoia/ Alłácia/ Brizgoiá/ Tirolis. Wiele iełłth nań

Dunáiem miafth/ zamkow/ wfi/ kłaftztorow/ ná obudwu brzegu Dunáiaá. Dobra thám kráiná/ vrodzay dobry/ winá dobre/ żywności wftyki ktorych iedno ludzkie przyrodzenie potrzebuie. Háfsyiey wypifánie/ ktorą dziś zową Háskie Lángráwftwo. Ziemiá ktora od Menu rzeki idzie ku pułnocy/ ma w łobie Háfsonią/ Thuryńką ziemię/ y Mińnią. Háfsonia od zachodu leży ku Renu/ od wfcходу ku Turingiey fie ściąga y ku Sási/ od pułnocy ma ziemię Brunfzwiceńfką y część Weftwáliey. Thá ziemiá ma wftyki żywioły/ zboża y inne rzeczy/ okrom winá ktorego nie ma/ zwłafzczá od tey ftrony Renu ku kthoremu przyleglá. Vrodzay w niey nie wfzędzie dobry/ bo wiele kráioy piafecznych/ ále dobytká máłego wiele chowáią w they ziemi. Helka ziemiá ma naczelnieyfe miáfthá/ Márthpurg á Káfsellę. Erford wielkie miáfsto/ głowá Turyńkiey ziemię/ kray żyzny y vrodny/ przez ktorey ziemię Gerá y inne zdroie idą. (*marg*) Turingia. Gerá rzeká. (–) Głowá Myfzeńskiey ziemię miáfsto to Myfsná/ przez ktorą Albis rzeká idzie. Látá od národzenia Páná Kryftufá 1423 gdy nie zoftáło potomftwá Sáfkich kfiáząt/ Zygmund Cefarz dał kfięstwo Sáskie Kfiáżętom Myfzeńskim ktore y do tego czáfu trzymáią. Ma to Márgrábfstwo drugie miáfstá dobre/ to ieft/ Schreckenbergh/ Dreznę/ Torgę/ Lipfko/ y drugie. Lipsk miáfsto w Myfzeńskiey ziemi fławne y ochędożne/ dofyć ma kupcow bogátych. Ma też Collegium vczonych ludzi/ vrodzay ziemię dobry/ ma też gory rozmáitych pożytkow. O Sási. Ziemiá Sáfka cokolwiek iefth od Heydory rzeki/ ktora ieft gránicą ziemię Duńskiey y Niemieckiey/ á idzie áż ku południu. Zámyka w łobie Holfácią/ Theythmárfyą/ Sthormárią/ y miáfst grániczne Stárograd álbo Státrograd/ ludzi Słowieńfkich niegdy było/ tho ieft Serbow/ ktore thám dziś oni zową Wándáality álbo Windifz. Tá ziemiá ma wino/ má piwo/ y zboże/ ma frebrne gory/ kámienie náyduią w ziemi z rozmáitemi figurámi/ ktore lámá náturá figuruie/ zwierząt/ ptakow dziwnych wyobráżenia. Ieft też wtey ziemi bifikupftw wiele/ ktore kfiáżętá nádály fkoro po przyięciu wiary Krześciáńskiey. Brunfzwik wielkie miáftho/ głowá wftykiey Sáfkiey ziemię/ obronne á murowáne/ więtfze niżli Nornberg. Idzie przez miáfsto Onákrá rzeká/ pieć Ratuřzow y tyle wrzędow/ winá nie máią iedno przewożne/ piwá dofyć. Loneburg miáfsto/ piřzą że ieft od Rzymian záložone

y nazwane od kościoła albo białwaną Luną/ który białwan na tym mieyscu trwał aż do czasów Karła wielkiego. To miasto ma fol/ iest też Księstwo zacne Luneburkie. Lubek miasto wielkie a znamienite nad morzem/ kamienice pałacom sie równają/ iest miasto mocne. Iest też biskupstwo Lubuceńskie. Było to miasto niegdy pod krolem Duńkim/ ale pothym wiodło nim ciężkie walki/ dziś iest pod Rzymskim państwem iako inne miastá niemieckie. Magdeburg miasto/ zwano ie niegdy Párenopolis od Wenery Párteniey/ którą tam za pogánstwa chwalono/ pierwsze miasto w Sáskiey ziemi nad rzeką Albis. Tam był białwan Wenery/ który stał na woźie ze trzemi pannami/ dla tego ie zwano Pártenopolis/ dziewicze miasto/ co Niemieckie słowo Mágdeburg wkażuie. W tym tho Mýderurgu byli niegdy ludzie vczeni/ poważni/ stárzy/ ktorzy práwá piáli póspolitych ludzi/ ktorych praw ielzcie y dziś v nas póspolity człowiek używá thák mieyski iako y na wsi. Iest też Bugrábstwo Mýdeburgkie kthore Ottow wielki fundował. Goflarią miasto Sáskie Henrik pierwszy záłożył. (marg)

Goflaria. (-) Oldenburg dwoy ieden w Holfáciey Biskupi/ drugi na gránicách (marg)

Oldenburg. (-) Fryskiey ziemie/ stholec Grábiow Holdenburku/ od ktorych kłiążetá Holfáckie y krolow Duńscy idą. Iest też tam Hámburg głowá Biskupstwa Hámburkiego. Hálberstádium/ przez to miasto idzie Oltemia rzeká/ nádani Biskupstwa Hámburkiego. Hálberstádium/ przez to miasto idzie Oltemia rzeká/ nádanie Biskupstwa Hálberstádkiego. Mynden miasto Biskupie. (marg) Hámburg. Hálberstad. Minden. (-) Withemberg miasto Sáskiey ziemie/ Kierferstwo Kłiążat Sáskich ktorzy Cefarzá wybieráją. Kłiążę Fredrych syn Erneftow nie dawnych czasów w thym mieście Kollegium záłożył/ kthore czáfu ninieyszego przyszło ku ofławieniu wżemu swiáthu zwłazczá przez Marciná Lutherá/ kthoremu gdy sie wiel rzeczy niepodobáło w nálezym Kościele/ piál y mowił przeciwko wstáwam Papieskim ogromnie/ z czego przyszło wielkie záburzenie w ludu póspolitym. Westphalia. TA ziemiá iest w Sáskiey ziemi/ ktora gránice ma/ Ren od zachodu/ Wifurgum od wchodu/ Friská ziemię od pułnocy/ od południá Háskie gory/ z ktorych Amázis rzeká idzie. Ziemiá iest zimna/ w zbożá y w winá niepłodna/ chleb czarny ma/ piwo/ wino/ od Renu do nich idą/ ale drogie. Thę ziemię trzymáją/ Arcybiskup Koleński/ Kłiążę Sáskie. Ma też tá ziemiá Czterzy Biskupstwa/ Monásterieńskie/ Oznáburkie/ Pádelburneńskie/ y Mendeńskie/ ktore Kárzeł wielki Cefarz záłożył y fundował. W Mimigrodzie mieście Monásterskim Nowokrzczeńcy pánowali Láthá 1533. ktore wykorzeniono. Sufatum/ Ofnáburgum/ ty miastá są Biskupie.



Bremá Arcibiskupie miásto nád rzeką Wisburgą/ Friskiey ziemi od wóchodu słońcá grániczne.  
O Friskiey ziemi ktora leży od zachodu słońecznego. Ziemiá Filka niekiedy Krolestwo/ od  
fámego Renu nád brzegi morzá Niemieckiego

strona: 291

### O Słowieńfkich ziemiách.

rozszerzoná áż do Cimbricám Cherfonefsum/ ktorą Lucią zowá álbo bliżsía Dánia. (*marg*)  
Lucia. (–)Bránderburskie Márchálfstwo. Ziemiá zá rzeką Albis/ była piewey Wándálowie/  
Słowakow/ tho iest Polakow y ięzyk Polki tám był/ ále po wykorzenieniu ich á po  
przyęciu wiary Krześciáńskiey/ Sáski ięzyk tám w wiedzion/ ktorym y dziś lud póspolity  
mowi. Brándeberg miálftho/ od ktorego wózytkę ziemię Brándenburfską zowá. Fráńkfort  
miálftho wielkie nád rzeką Odrą/ w tym Fráńkforcie Ioáchim Márchie (*marg*) Fráńkfort.  
(–)Książę Brándenburfskie y Elector páństwá Rzymfskiego látá od Krytuśá 1506. Kolegium  
záłożył. Ten Fráńkfort ná rofkofznym mieyfcu záfiadł/ od wóchodu Odrá idzie pod miálftho/  
od zachodu/ półudniá/ pułnocy winnice rofkofzne. Winá rzeką Odrą idá do Pomorfskiey  
ziemie/ do Prus/ do Duńfskiey/ y innych. W thym mieście fklad kupiecki známienity  
iest. O Księtwie Meckelburskim. TO Księstwo było iedno páństwo z Mágrábfstwem  
Suwerineńfskim/ Roftokońfskim/ á Stárgárdeńfskim. Iest ziemicá dobra y płodna/ ma miálfá/  
zamki/ wsi ochędożne. Tę ziemię niegdy trzymáli Polacy pogáni/ przodkowie náłzy/ ále  
przez Cefárze wykorzenieni/ zwano ie Heruli/ Wándálitow/ dziś ná Biskpuftwá Niemcy  
obrocili. O Pomorskiey ziemi. WSzytká ziemiá Pomorfska od Oláciey áż do Ifflantow  
Słowáckim narodem była ofiádłá/ áczkolwiek w Mekelburku/ w Brándeburku/ w Rugiey/ w  
Pomerániey/ w Prufiech/ w Inflánciech/ ine á inne pány miálfá zá pogáństwá. Miálfá ziemie  
Pomorfskiey ktore nie nád morzem leżą fą ty/ Stetin/ Newgárdya/ Lembárk/ Stárgárdia/  
y wiele innych. Ktore nád morzem záfiadły/ Kolberk/ Kámin/ Kofzlin/ Gripfwald/ Sund/  
Pucká. Iulinum Miálfteczko/ niegdy po wózytkiey Europie fławęthne fklády kupieckiemii/ w  
ktorym mieszkáli Serbowie/ Dálmáte/ Wándáli/ náłzego ięzyká ludzie/ ktore mieli zá Greki  
niektorzy/ potym pokázone przez Książethá Pomorfskie: wdziałáli tám byli fniego biskupstwo  
Iulineńfskie/ ktore potym do Káminu przeniefiono. Tho miásto Iulineńfskie/

strona: 291v

krolowie Duńscy częsthem i walkami zniszczyli a zburzyli/ a zwano ię ięzykiem polskim Winetha/ kthore miedzy Zuenem rzeką a miedzy Rugią infułą/ dziś Lubek odiał wżytko od niego. Rugiey wyřpu siedm mil na dłuęą/ tak theę na řzeręą/ miedzy żemiami Wándálitow/ na oftáthku wiareę przyięła. Miáľtho w niey naczelnieyřze Arkona/ kthore przez krole Duńskie zburzone/ zwáľzcza przez Wáldemára. PŘufka žiemiá rodna/ obita/ oliádła/ ma Litwę od słońcá wřchodu/ od południá Polřkę/ od puńcocy Iflanty/ od zachodu Pomorřką žiemię. Ma miáľthá wielkie nád morzem/ Krolewiec álbo Kinřzperk/ krolá niegdy Czeřskiego Fábrykę. Są teę miáľthá inne/ iáko Elbláđ/ Gdańk/ w ktorým port iest rozmáitých kupi/ iesth Cheľm/ Toruń/ y inne miáľteczká. Ten lud PŘufki řpořne báľwany chwałęc áę do Krzyęaków/ ktorzy ię z Polaki gwałtem przywiedli na Krzeřciáńřką wiareę: ci to pogáni zabili meęą s. Woyciechá Biřkupá PŘářkiego gdy ię na Krzeřciáńřką wiareę náwrácal. Liuonia Iflánci. (marg) Iflánci. (-)TA žiemiá od PŘufow/ Litwy/ Mořkwy/ okřáęoná/ ku morzu. W they žiemi czterzy ięzyki/ Iflánci/ Eřtońki/ Lettońki/ Kuronow: Po wřiách temi ięzyki pořpolicie mowią/ w mieřciech a na zamkách Sáľkim ięzykiem. Žiemiá we wřzem obfita/ tego zakonu kthory był w PŘufiech/ ma Miřtrzá y Komendátory řwe. Ieřcze řie v nich záwadza ludzi báľwochwáľnych po częřci. Ma tá žiemiá trzy miáľtá zacne/ Rigá/ Tárbatá/ Rewália. Rigá od Rewáliey pięćdziefiáť mil/ od Thárbaty trzydzieřci/ od Wilná Litewřkiego czterdzieřci/ od Kinřzperku řzeřćdziefiáť mil Niemieckich. Rigá gľowne miáľtho/ ma dwu prełatu/ Arcibiřkupá y Miřtrzá. Do tego miáľtá z dálekich narodow Kupcy przyieřdzáia/ iáko Mořkwá/ Thurcy/ Hiřzpani/ Angli/ Szothy/ Niemcy y inni. Czeřką žiemię teę kľadá Kozmografowie być częřć Niemieckiey žiemie/ takieę Moráwę y Sľáľko. Czeřy dziełá gory od Niemiec/ takieę ľas czarny iáko przyrodzony mur ze wřząd okřáęony/ idzie. PŘágá gľowá žiemie miáľto wielkie/ przez kthore rzeká idzie Geláwá/ do Sáři ku morzu idzie. Žiemiá obfita w żywnořci/ piwo dobre/ lud pořpolity (marg) Albis rzeká. (-)Sľowieńřkim ięzykiem mowi/ ma miáľtá zamki zacne y mocne/ kthore iánczeę zowá Czeřowie a iánczeę Niemcy. Sľáľka žiemiá była pod páńřtwem Polřkim/ pothym odstápiwřzy od řwoich ziednoczyłá řię z Czeřką koroną/ pothym z Niemcy. Odrá rzeká przez nieę idzie/ (marg) Odrá rzeká. (-) řzerokořć žiemie przez trzy dni chodu/ a na dłuęą czterzy dni/ od Węęierřkiej žiemie áę do Mářchiey Brandeburřkiej. Był przod řtolec Biřkupi w Nyřie/ pothym przenieřion do Wrocłáwiá miáľtá Sľáľkiej žiemie gľownego. Mowá ľudu Sľáľkiego iesth Niemiecká/ ále z drugiey řrony Odry

ku Polŝce mowá Polŝka. Ma tá ŝiemiá dwoie Kŝieŝtwo/ iedno Legnickie ktore ludu y ŝiemiie dobrá częŝć ma/ drugie Swidnickie/ á tho ieŝt pod Częŝką koroná. ŝiemiá gorámi wielkiemi y láfy przegrodzoná. Ma niemáŝe rzecŝki ktore z Częŝkich gor pŝyná/ á wŝytki ku Odrze idá. Piwá máiá dobre/ wino z Moráwy y z Węgiel woŝá. Wrocław gŝowá ŝŝáŝka/ miáŝtho wielkie y ochędoŝne

strona: 292

### O Niemieckich kráinách

nád rzeká odrá ofádzone/ niegdy od kŝiáŝećiá Wrátyŝlává zmurowáne/ á potym od Mieŝká krolá Polŝkiego/ okoŝo roku od Kryŝtuŝá 970. O Kroleŝtwo zámyka w ŝobie niemáŝá częŝć ŝiemiie okrom wyŝpow. Pierwŝza Dánia/ kthora niegdy Cimbríká Cherŝoneŝus zwaná/ á potym Iucia/ (*marg*) Iucia. (-) ta idzie od Sáŝi ku puŝnocy miedzy dwiemiá morzomá Angieŝkim y Niemieckim. Thá ŝiemiá byŝá pod Sáŝiá/ okrom innych ŝiem puŝnocnych. Lud tey ŝiemiie przed Boŝym národzeniem y pothym dobrze wielkie walki wiedli z Niemcy y z innym narodem/ zwŝŝczá pięcdzieŝiáth [!] lat prze Kryŝtuŝowym národzeniem tych to Cymbrow wielka wielkoŝć wyŝŝlá z dziećmi z niewáŝtámi ŝtych ŝiem/ y przyŝzli do Weŝtwáliey/ á (*marg*) Cimbrzy. (-)ŝtháŝ záŝie wyŝzedŝy z więŝzym ludem/ przyŝzli przez Alpes do Wŝoch ŝukáiąc lepŝzey páŝtwy. Rzymiáne obaczywŝy to/ zebrawŝy woŝŝko poráŝili ie/ to Hiŝtorykowie zowá bellum Cimbricum. Duŝŝka ŝiemiá (*marg*) Bellum Cimbricum. (-)przed Kryŝtuŝem wiele walk wiodŝá przećiwko Sáŝi/ dla Cimbriki álbo Iuciyŝkiej ŝiemiie. Wŝytká ŝiemiá Duŝŝka morzem á Inŝulámi przegrodzona/ Pierwŝza ieŝt od ŝŝonćá wŝchodu/ ktorey częŝć ieŝt ŝkánia/ w ktorey ieŝt Lundeŝskie Arcibiŝkupŝtwo wielkie y bogáte/ drudzy zowá thę częŝć Duŝŝkiej ŝiemiie ŝkándináwia/ drudzy ŝkándia/ ŝkánia. Ieŝt tá ŝiemiá bárzo rybna/ portow kupieckich/ ŝkŝádow ma doŝyć známienitych á poŝytecznych/ Rzek/ łowienia/ puŝzcz/ ŝwierzu rozlicznego/ ŝŝotá/ ŝrebrá/ Miedzi/ Ołowu/ miáŝ doŝyć wielkich á bogátych. Od zachodu ŝŝonćá częŝć Dániiey ieŝt Iucia/ ktorá Ptolemeus zowie Cherŝoneŝum Cimbricám. Ma Iucia zá gránice Eydorám rzekę/ kthora idzie ná zachod ŝŝoneczny y pada w morze Angieŝkie. (*marg*) Eydorá rzeká. (-)Idzie Iucia ku puŝnocy ná dŝuŝá máiáć iáŝdy przez ŝeŝć dni ku oboiemu morzu Báŝtickiemu y Angieŝkiemu. W tey Iuciey miáŝtá zacne/ zamki ochędoŝne/ Mieŝkáli w tey Iuciey napierwey Sáŝynowie/ ktore Duŝczykowie wypędziwŝy ŝámi ŝiemię opánowáli/ dziŝ okrom

księstwá Slewniczeńskiego ná trzy Biskupstwá rozdzieloná/ Slewiczeńskie/ Rypieńskie/ á Arufyńskie. Ty dwie ziemie Szkánia y Iucia grániczne są ziemie Duńskiego krolestwá y członki nawyższe/ ktore opánowały

strona: 292v

### Księgi piąte

wiele wyfpow/ między ktoremi iest ieden zacny Zelándia/ w którym wiele miał poważnych y zamkow známienitych/ y głowá álbo ftolec krolestwá Duńskiego. (*marg*) Zelándia. (–) Tým też iest Rofyldia mocne á obronne miałto kościołmi známienitemi ozdobione/ tým wżytkim krolom (*marg*) Rofyldá. (–)pogrzeby czynią sławne. Ten wysep ma ná dłużá y ná szerzą przez dwa dni chodu. Záfie Szkánia ziemiá ozdobna/ ludu zbroynego/ vrodzáiu dobrego/ ma fpotrzeb/ Kościołow (*marg*) Szkánia. (–)bogátych pełná/ thakież kupiectwá/ Sledzi wielkość miewa/ tak wielka iáko we dwoy nafob Zelándyá/ morze ją zewsząd obległo/ okrom iedney ziemie rámieniá ktore sie fkloniło ku pułnocy/ á záfie nákrzywiło sie ku wfchodu Słońcá/ gdzie ku Szweciey przychodzi/ iedno iż wielkość gor/ fkał/ między morzmi á między Infulámi/ przez ktore od Szkániey do Gotiey (ktora iest część Szweciey) trudno przyść. V krzywych brzegow morzá Kodanu piętnáście liczą Inful wielkich/ między ktoremi nalepfa Fionia/ po niey Fálfterá/ Lálandia/ y inne/ iedno (*marg*) Fionia wysep (–)wždy Zelándá nádewżytki krolowa/ ktora iest y krolestwá głowá. (*marg*) K1146b (–)Fionia Infulá ma ná dłużá dwánaście mil/ ná szerokość czterzy/ á głowá iey Ottonium miałto biskupie wielkie y bogáte. Ziemicá tá bárzo vfilnego rodzáiu/ tým nigdy gnoiow nie wożą ná role bo ich nie potrzebá. Od Szkániey ná wfchod słońcá iest wiele Inful/ między ktoremi iest Gotlándia/ teraz pod Duńka koroną niegdy byłá pod Szweciá. Kładli stárzy Kozmografowie Infulę Tylene ná pułnocnym morzu/ podobno Iflándniá zwali onę známienitá infulę/ (*marg*) Tylene wysep. (–) ále wątpienie wielkie iest o tey infule Tylene/ bo bárzo błędzą/ bo wyfokość gwiazdy pułnocney w Iflándiey/ ktorá gwiazdę zowá Polus Arctius/ namniey sie nie zgadza z gradufámi podniesienia wyfokości Tileńskiey/ alias non quadrat cum gradibus poli Tylene. Przyjazd do Duńskiey ziemie przez Holfáciá pewny. Henrik pierwszy krol Rzymfki Krześciáńfká wiaré wżczepił w Iuciey/ y fundowál tým Máfzálftwo w mieście Heydebew/ ktore dziś zowá Slewic/ z ktorego potym vczyniono (*marg*) Heydebew. (–)Księstwo Slewicckie. Potym Otto pierwszy Cefarz *szrzodek* [!] Duńskiey ziemie ku wierze

Krześciánfkiey návrocił. Norwegia ziemiá wielka/ Kfięstwo wielkie álbo kroleństwo závždy było pod mocą Duńfkiego páńtwa y dziś iest. Z tey Duńfkiey ziemie narod ludu niemáły wyfzedł/ bo iáko Gotthowie páńtwa Rzymfkie pokázili/ á Nortmáni ná brzegách morfkich łobie miefzkánie vdziááli/ á do Włoch wiechawfzy kroleństwo Neápolitáńfkie y oboię (*marg*)

Norwegia. (-)Sycilią záložyli/ ták theż Duńczykowie y Szkáninowie zá część łobie przypifuią/ iż Longobárdy ich przodkowie kroleństwo we Włofzech záložyli/ y przez dlugie czáfy trzymáli y trzymáią iefzcze. Szkáninowie wyfzedłzy z łwey ziemie/ przyfzli naprzod do Rugiey/ wykorzeniwfzy Wándálitky kthorzy w tey ziemi miefzkáli ná then czás y pánowáli/ łámi ią ofiedli/ y Krolá łobie Agielmundá poftánowili. To iest mnimánie Niemcow/ ále fie w tym z drugim nie zgadzáią/ bo pířzą drudzy iż cí wfzytcy wyfzli z Wándálithy łpołu/ nie mogło być łámych Wándálitow ták wiele iáko ich wyfzło z Pomorfkich kráin. Pířzą też Niemcy iż ná ten czás Wándálitowie nád brzegi morfkiemi wiele Kfiąftw y miaft známientych y bogathych trzymáli w Rugiey/ iáko Swerin/ Rácenburg/ Wolgaft/ Deminan/ Offnen/ Arkonę/ gdzie tám iefzcze było báłwochwáłftwo ich/ ále przez Wáldemará Krolá Duńfkiego poráženi y wykorzenieni naprzod/ (*marg*) *Miáłthá w Rugiey.* (-)y byli pod iego mocą przez dlugie czáfy.

strona: 293

### O Niemieckich kráinách

Gotti álbo Gothlándia. GOthlándia po Niemiecku dobra ziemiá/ iż thá ziemiá miedzy pułnocnemi kroleństwky iest obfitá/ bo thá ziemiá vrodzáiem/ bydlém/ miody/ y innemi rzeczámi dobrze łtoi. Rzeki/ łáfy wfzędy wielkie á požyteczne/ kupi pełną/ z ziem cudzych łkor kunich/ łobolich wielkie łklády/ y innych drogich towárow. Gotthi á Szwekowie pod iednym krolém závždy z łtárádawná miefzkáli. Szwekow walki thylko v grániczných narodow łfynęły/ ále Gottow mocy y zwycięftwá iefzcze Rzym nie zápámieftá. Ten narod Gotthow we Włofzech dlugo pánowáł/ Fráncufką ziemię pod fię podbili/ w *Hifzpániách* [!] kroleftwá fundowáli. A tak z tych tám kátw pułnocnych z Gottow: Cimbrow/ z Wándáłow/ niewymowna wielkość ludu rycerfkiego wyfzłá/ nie chwalać okrucieńftwá ich ktore dziááli będąc pogáni. Kończy fie Gottia od pułnocy końcem Sweciey/ ktora iest od pułudnia/ od zachodu gorámi Nordwegiey/ od pułudniá y odewfchodu ma morze. Miáłtá iey známienitřze łá/ Lodhuzya port wielki y łklad kupiecki. Waldburg miáłtho powážne y z

zamkiem. Hálmstát/ Helzimbúrg miásto z zamkiem niedobyte. Lándfkron/ Málmágia port y fklad. (*marg*) Miáftá pułnocne. (–)Kálmári miásto wielkie/ port y fklad kupiecki fłwany/ ma zamek który który ná kftałt zamku Medyoláńfkiego wyftáwion/ ieden przeciwiá fie drugiemu. Steholm/ Suderkobia port wielki y fklad. Morkopia/ Lidkopia miásto nád rzeká Weuer. Wáłterná/ Wethlándia miáftá. Weftrógotia kfięstwo w którym fą miáftá/ Skárig/ Wárnem gdzie fie chowáiá ftárzy krolowie po śmierci. Oftrógotia Kfięstwo/ w którym fą miáftá/ (*marg*) Kfięstwá pułnocne. (–)Semingia Linkopia miásto bifkupie. Halládia kfięstwo/ ktorego ieft Lundis głowá/ ále ktore ieft w Szkándiey. Smálándia/ Thinfkia/ Werendia/ Blechingia kfięstwá. Wizby miásto Gottow/ fklad kupiecki wielki á fławny/ potym od Dunyánow á od Moskwy pokázone y fpuftofzone/ dziś iefzcze fą znáki ktore vkázuią że tho było miásto wielkie á bogáte. Z tego mieyfcá byli ci Gottowie którzy byli opánowáli Meotidem. Tá ziemiá dziś vrodzaiem/ zamki/ y klaftory fławna. Ieft teź tám klaftor s. Benedyktá zakonników/ v których ieft Biblioteká około dwu tyfiácu autorow y kfiąg ftárych. Z tey ziemie y z innych przychodzú Sobole y inny (*marg*) Biblioteká. (–)towar rozmáity. Pifał Albertus Cráncius hiftoriá o dzieiách Gottow y Szwekow. Infulá Gotlándyey ná przeciwko Gottiey ná morzu ma mil ósmnaście ná dłužú/ we wlytkim obfita/ dla tego (*marg*) Kráncius. (–)iá zowú mátkú Szwecey. Tá Infulá ftárádawná bylá Gotthow y Szwekow/ ále Duniánie przefzłych lat vftáwiczne walki wiodúc/ Szweciá Infulę im odięli y opánowali. O krolestwie Nordweyfkim. NOrdwegia wykłáda fie pułnocná drogá/ iefth pod mocá krola Duńfkiego wielkimi trybuty ściśnioná y odięcim portow ná morzu. Ma Duńfka ziemiá w mocy drogi álbo żeglarze wlytki Nordweyfskie/ bo oni nie mogú ná morze wolno wyiechác/ áni z fwey ziemie kupi wywozić bez odpowiedzi. Z tey ziemie rybá idzie do Niemiec z rodzáiu ośłow morfkich/ ktorá fułzá w mrozy ciężkie/ zowú tę rybę Niemcy Stokffyfz/ bárzo iá Niemcy rádzi iedzą. (*marg*) Stokffyfz. (–)

strona: 293v

### Kfięgi piáte

Brzegi morzá Nordweyfskiego ktore fą od zachodu Słonecznego czáfu Wiofny nieprzełpieczne fą tym którzy ná morzu w okręciech iádú/ bo Cetus albo Baleny ryby wielkie morfskie tego czáfu z łobá gráiú w nádzieię płodu. (*marg*) Cetus. Báleny. (–)Thy ryby ryczą by Lwowie/ nofem wodę oddychaiąc wzgóre wymiátiá/ okręt każdy przewrocú. Głowna miásto

tey ziemie iest Midrozia/ teraz zową Trondenis/ iest thám dziś kościół wielki biskupi ná znak dawney wielmożności y bogactw krolestw Nordweyfkiego z drogiego kámienia zmurowány/ iż nie ma sobie rownia ná świecie/ fklep v ołtarzá nákáził sie był od ognia/ oprawá onego ołtarzá kósztowáá siedm tyfięcy złotych we złoćie. Iesth Krolestwie Nordweyskim wiele wyfpow/ gdzie wpada morze miedzy fkály/ á záię wielką nawálnością wzgorę wychodzi/ tám ktory okręt wpádnie w kęfy sie fpáda/ y po trofze drzewá zgruchothánego wzgorę wymiáta. Są w Nordweiey zamki/ miáftá: Wártufz zamek mocny przeciwko Lápanom/ Reon zamek/ Nidrozia główne miátho/ Bergis miáfto Biskupie/ Stáfángier miáfto Biskupie/ Konfperg zamek y fklad/ Saltzburgum fklad kupiecki/ Kongelle drugi fklad/ Bochus zámek mocny ná pułnocy/ Wermelándia Kfięstwo/ Hámmárya miátho Biskupie. Dzieli sie Nordwegia od Szweciey wyfokiemí fkalámi/ kthore vftháwicznym śniegiem przypádlý/ przez kthore trudny przechod z Norwegiey do Szweciey/ thy gory zową Alpes Dofrine. O Szweckim krolestwie. SZweckie krolestwo nád morzem od zachodu słońcá ma Gottią/ od pułnocy Wermilany/ Skrikfiny/ od wfchodu Filándią y Rus/ od południá Niemieckie morze. Tá ziemiá miedzy pułnocnemí ziemiámi w vrodzay zboża obfita y w bydło/ Miodu/ Srebrá/ Miedzi/ Ołowu/ Zelázá pełná/ rzek y ryb ma dofyć/ takież pułzcze/ łowišká/ źwierz rozmáity ma. Koni/ koz/ bárzo **wiele** [!] bo tám wilkow niemálfz. Szweckie krolestwo dwoiáko pzewyżfłá Nordweyfkie/ ludem/ wielkością ziemię/ y pożytki/ áczkolwiek dobra część Szweciey gory y błotheá záftąpiły/ gdzie áni koniem áni wozem przeiechác może. Iest miáfto w Szweciey Stokholmá w ktorym Krol głowá miefzka/ ná błoćiech á ná miáłkich wodách zafiádlo iáko y Wenciá/ do ktorego y nawy przystępic nie mogą iedno od morzá. (*marg*) Stokholmá.

(-)Thá ziemiá od Norwegiey y od Duńfkiey ziemie gorámi wyfokiemí przegrodzoná. Wfzákże idno tho krolestwo było z Duńfkim. Ma Szwecia kfięstwo Angiermáńskie/ kthore ku pułnocy ná gránicách Lápanow dzikich ludzi leży/ tám pułzcze wielkie w ktorych rozmáity źiwerz łowá/ (*marg*) Lápáne dzicy ludzie. (-)iáko fą bawołowie/ leśne ofły ále dziwnego rodzáiu/ iest iáko Ieleń z rogámi wielkiemi/ kołmáty iáko Lew do połowice/ grube á miálfzffe. Iefzcze w Szweciey iest drugie kfięstwo zową ie Midolpátya/ od Angiermáńskie<sup>o</sup> dáley sie wyniofło ná południe/ po ktorym iest (*marg*) Midolpátia. (-)kfięstwo Helfyngińskie/ záię kfięstwo Gieftrylickie/ Frieringiyfkie/ w tym iest miáfto wielkie Vpfalia główne/ Koperdália Kfięstwo/ tho iesth gory fpizáne gdzie fpizę kopáia. Oplánderskie kfięstwo/ wfzędý fą gory



gdzie kopaią ipię/ irebro/ ital/ tám ieft Nikopiá miáľtho známienite z mocnym zamkiem. Pufzcza thám (*marg*) Nikopia. (-)dzieli Szwecią od Gottiey. Láthá od Kryftufá 380. Gotthowie wyfzedľzy z Szweckiey/ z Gotľkiey ziemie fzkody wielkei podziałali we Włofkich/ Francufkich/ Hiľzpánľkich ziemiách. Thá ziemiá ma bifkupťwá dobrze á bogáćie nádáne/ ma Arcibifkupa Vfpaleńľkiego páná wielkiego/ bogátego/ y mocnego w kroleťwie Szweckim. Finlándya. Finlándia ziemiá cudna y roľkoľzna/ ieľzćze lepľza niľ SzweCIA/ pierwey iá poczytano zá kroleťwo/ ále dziś tylko tytuľ ma Dináľtiey. Przedtym tá ziemiá byľá pod Moľkiewľkim kfiáźććiem/ y Grećką wiárę trzymáľá iáko y Moľkwá/ ále tych ćzáľow ieľt pod krolem Szweckim y wiárę the trzyma ktora ieľt v nas. w rodzaiu zboża Szwecią. Guľta zamek y miáľtho bifkupie. Kfięťwá Finlándiey Rázburľkie/ Wiburľkie/ Kárelieyľkie etc. Wiburg koniec trzyma Finlándiey (*marg*) Guľtá. Wiburg. (-)ku Ruli y Moľkwi/ thá ziemiá ieľt murem ich przeciwko Moľkwi. Ieľt teź fklad v nich wielki/ gdzie ze wľzytkiey Moľkwy kupie drogie bárzo ćzęľto przychodzą. Máia Finlándowie vľtáwicźną walkę z Moľkwą ná odnogách morza Finnonieyľkiego/ lećie ná morzu/ źimie ná ledzie/ záwźdy fie koľáćá o fwe krzywdy. iáko ludr byľy pierwey tám kráieľ/ piľzą o tym Kozmográfi Metodius Mártir/ Iordannus Gottus/ Paulus diakonus/ ktorzy piľzą iz z tych ftron then narod ludu wielki wyľzedľ/ co ieľt niepodobna rzecz/ aby ie kto fiaľ ieľzćze by fie ich ták wiele nie napľodziľo/ ále ľá z tych ludzi z Ciliey ćzęľć/ z Europy ćzęľć/ z blifkich y dálekich kráin/ ktorzy dla nędźnych źiemń áľbo przekaz iákich od wody/ od ludzi/ ćiągnęli fie tám gdzie fľyľzeli o źyźnych á fpokoynych ziemiách á nawiećey do Węgieľ/ do Niemiec á do Włoch/ ktory narod ludzi zwano ták. Gotti PártiOľtrogotti Swedi Weľtrogoti Longobárdi Gepide Turcilingi Sámogete Awáres Máľśágete Heruli Huni Winuli Amázones Swewi Cimbri Bulgari. Suiceri Sembí Táchipháli Liwoni Dani Sciri Dáci Nortmanni Sklawi Pikti Sklawi KárpiRugi Kibi Alani Cimerij Burgundi W Finlándiey ľá dwa ieźzyki/ do Wiburgu pocźáwľzy Słowieńľkim ieźzykiem mowiá áź do Borgi áľbo Szybonu/ ku morzu y nád brzegi morľkiewi Szweckim/ w poľrzodku ziemie ku puľnocy máia wľalny ieźzyk/ ná gránicách obieľá mowiá. Ieźzyk Szwecki ieden ieľt z Gotľkim z Duńľkim y z Nordweyľkim mieľźány z Niemcy. Krolowie Szweccy iáko rychľo Finlándia podbili pod fwe kroleťwo/ ćźterzech Stároľthow w nim poľtánowali/ Ieden mieľźka blifko Viburgu nád ieźiorzy ná mocnym zľaku/ drugi w Bargu nád brzegiem Finońľkiego

morzã/ trzeci w Kronemburgu nád rzekã Pyentã/ czwarty ná drugich mieyćách cí miãłto krolã ziemię wżytkę Ńprãwuiã y fãdzã. Miãłtã drugie y zamki blifko Wiburku/

strona: 294v

### Kfięgi piãte

iãko Iegaburg/ Netãburg Kfiãdz MoŃkiewŃki od kroleŃtwã Szweckiego oderwał/ y ku Ńwemu pãńŃtwu przyłãczył. Zamki kthore iefzcze zoŃtãły około rzeki/ iãko Lapãnezy/ Kiwineb/ Newkirch/ y drugie/ iefzcze fã pod krolem Szweckim. Islãndya. Islãndia wyŃep ktory Ńie od innych wyŃpow oddãlił dãleko ná pułnocnym morzu Ńiedzi/ á ledwa ij znãia żeglarze. Tãm nie bywa nocy puł rokã/ od S. Witã áż do S. Luciey/ á zaŃię dnia nie bywa od Ńwiętey Luciey/ iedno ćiemnoŃci á noc/ iuż Ńie tãm poczyna morze lodowãte/ thãm wieczna żimã od pułnocy/ lud bydłem żyw á rybãmi w iãmách żiemnych poŃpołu z bydłem mieŃzkãia/ vbożuchny lud/ ále KrzeŃciãñŃkã wiãrę Ńnami trzymãia/ BiŃkupã Ńwego mãia żã Krolã. Tãk wiele ryb iefł w tey żiemni/ iz ná kilka dzieŃiãth łokci ná zwyŃz iãko domy kupy náklãdãia ryb fuchych wielkich morŃkich/ kthore ŃuŃzã ná mrozie á ná wietrze/ kthore od ich kupuiã żeglarze żã zboże/ fãmi też tylko rybãmi żywi. Drudzy piŃzã iz tho iefł tã inŃuã Tylen ktora iefł ofãtãnia/ o ktorey Ńtãrzy HiŃotyrykowie (*marg*) Tylen gorã. (-)piŃali: Tibi seruiat vltima Tilen. Ma theż gory wielkie/ żiemniã niepożyteczna/ thylko paŃtwy bydłu dobre mãia. Sã w tey inŃule gory tãk wyŃokie że ich pod niebo nie doyrzeć/ ná ktorych Ńnieg wieczny trwa. ZaŃię pod gorãmi wieczny ogieñ. Iefł y nich gorã iednã Ńiãrczãna/ tho tehż vbogich hãndel. Iefłth też gorã Heklã/ z ktorych pãla iãko z pieklã/ wymiatuie z Ńiebie kãmienie łupãney Ńkãły weŃpołek z ogniem/ iãko dugi Wezuwius. Iefł theż thãm wielkie przeŃlãdowãnie ná morzu y w gorách nie wiedzieć od czego/ iefłi od ryb wielkich czyli od pokus albo od żwierzow ktorych tãm doŃyć z romãitemi (*marg*) Heklã gorã. (-)ofobãmi. Lãponia. Lãponowie lud dziki/ wzroŃtu fã Ńrzedniego/ z łukiem á z Ńtrzãłãmi zãwždy/ Ńuknie noŃzã ćiãłne/ żimie chodzã w kożuchách długich dla wielkiego żimnã. Nie mãia domow żadnych iedno iãŃkinie/ pracã ich żwierz Ńtrzelãć albo ryby łowić/ tym Ńie żywiã/ nie orzã nie Ńieia/ żiemniã też żadnego pożytku niedawa iedno mroz á żimno. Ryby wędzã albo ŃuŃzã ná wielkim mrozie/ Ńtãrzy ná proch rybę miãłto chlebã iedzã/ Iãko Murzynowie w Egipćie ná goręćoci okrutney Ńłoneczney ryby ŃuŃzã y wędzã/ tãk theż cí ná mrozie ryby ŃuŃzã y iedzã. Sã też tãm rzemieŃnicy miedzy imi/ ktoryzy igiełkãmi wyŃzywãia Ńzãty złotem. Mãia ięzyk kthoremi żadny nie wyrozumie

iedno łami łobie/ z kupcy tylko przez znaki ł wkwzowanie łwe potrzeby oprłwuię. Lud ten zówzdy wolny był/ y długo walki wiodł z Norwegię y Szwecię/ łle iuz teraz płłci trybut tym krłainam. Skory drogich źwierzłt młię/ koni nie młię/ łle młłto koni źwierz ieden dziki włowiwlzy krocę/ ielth źwierz iłko koń podługowłty/ zowę Rłngifer albo Reon/ (*marg*) Rłngifer. (-) ma łkorę iłko nł ofle kołmłtę/ nogi iłko v

strona: 295

### O rybłch ł dziwach morskich.

Ielenił iedno mięłzłłe ł dłułzłłe/ rogi błrzo długie głęłzowłte nł dłużę/ nie ielddł nł tym źwierzu/ łle kiedy go w łłnie złprzęgł przez dwłdziełcił y człtherzy godzin wbieży nł nim trzydziełci mil Niemieckich. Sthłd kłzdy może zrozumieł iłko ielst prętki ł mocny. Theż Tłtłrowie w Azyiei nł tłkich Rłngiferłch ielddł. Then lud włzytek ielth pogłłłki/ błłwłny dyabłły chwłłę. Kiedy tym Lłpłnom słłnce złchodzi około łwiętego Lłmpłrtego/ dnił łni łwiłłłł ładnego v nich nie młłz iedno noc przez cłle trzy mielłęce włłłwicznie tylko człfu godziny południł tłk łie trochę łiemnołci obiłłni/ iłko v nas nłd łwitłnim łlbo kiedy zorzł głłnł. Złłię człfu Wiołny około s. Grzegorzł kiedy iuz słłnce knim przychodzi/ ten dzień łwięçł z wielkł rłdołcił. Grunłłndił. Ziemił w źimnych łtronłch/ rybłmi wielkimi łłynie y bydłem/ ktorego łłdł wielkie chowłił/ tymże iedno nłbiłłem żywł. Krzełciłłnie łł niedołkonłli miedzy pogłłny/ Biłkupi ich z łwymi kołciłly połłłzni łł Arcibiłkupowi Nidrogełłkiemu w Nordwegiei. Przyielddłił włłłwicznie z połnocnych ziem/ z ziem niezniłomych y od morzł lodowłtego ludzie dzicy na kupie do Grunłłndiei/ ł przyielddł w wielkim poczłci/ ł iłko ielst rzecz iłłł iż ten lud ielst z drugiy łtrony gwiazdy połnocney/ około kthorey ow woz nł niebie obraca łie/ zowę Polus Arctius. O rybłch y o dziwłch morfkich ktore łł nł morzu połnocnym. Wieloryb ielst iłko gorł bliłko Iłłłndiei/ tłkie ryby okręty wywrłciłł ielłi ich dźwiękiem iłkim nie odłłtrłzy/ łlbo rzucłił w morzu becłkę iłkł proźnł z ktorł rybł gra przewrłciłł. Przygadza łie iż też żeglarze/ mnimłiłłc łby morłka gorł/ nł grzbiełci wielorybł okręty łłłnowił/ łle ie wnetki przewrłca. Wiele w Iłłłndiei naydzie domow z rybich kołci/ iłko z nawięłłzego drzewł zbudowłnych. Phifiteres wielkie ryby Błłeny/ thy nł głowie młił iłkoby dwł kominki/ ktoremi wodę wzgorę wymiłłłiłł by grom ł piorun huczłł/ tł rybł krom pomocy podniowlzy łie nawięłłzy okręł przewrłci. Sł

drugie ryby z wielkimi zębami/ drugi z okrutnymi rogami/ oczy ogniste thák wielkie że mieyfce oká iefth ná dluž fzełnaście álbo dwádzieściá fthop męłczyzny. Rángiferi Reynen/ ná thych wożą co raczą/ doią mleko iáko v krow/ wiedzie przez dzień trzydzieści mil ná nim záprząglzy w fánie ná lecu. Ieft zá Szwecią ku pułnocy w źiemí Biármiey pułzcza wielka/ ktorey iefth ná ósmđziefiąt mil Niemieckich/ thám dofyc Kun/ Soboli/ Wyder/ Popielic/ y innego źwierzu niewymowna wielkość. Ryb á źwierząt morfkich wielka moc iefth/ kthore trudno przez figur wypifowác/

strona: 295v

### Księgi piąte

iedny fą tey formy iáko Rák ále bárzo wielkie/ nogą człowieká dotrzyma y zabije. Rinoceros rybá pożyra Gámbará y Ráká ryby wielkie/ nos ma ná dwánaście ftopniow rogáty. Rokien rybá po Włofku Ráiá/ człowieká w morzu vmárłego/ áby zwierz morfki nie požárł/ záchowywa y broní. Wiele rodziów innych y źwierzu dziwnego wyobrażenia/ ryb/ ptakow w ftronách pułnocnych náyduią/ o kthorych pifząc bytyby księgi niemáłe kthoby chciał doftátecznie wżytko wypifác/ iákimi ofobámi Pan Bog tám the ftronę źimną ozdobił. Bo iáko źemie gorące w Afryce dziwne ptaki y źwierzeta máią/ ktore przez gorącości źemie indziey by żywy nie byly/ tak theż záfię Stworzyciel źimnym ftronam pułnocnym włafne dał źwierzethá/ kthore gorącości floneżney ściępieć nie mogą/ áby Pan Bog wżędy był widzian dziwny/ á człowiek we wżytkich światá ftronách nálaźł fтворzenie/ ná ktore pátrziąc był by záchwycon w dziwowanie mądrości á mocy Pána Boga wżechmogącego/ ktorego fprawą cofzkolwiek iefth [.] ná niebie/ ná źiemí/ ná morzu/ pod źiemią/ iego fprawá iefth. Księgi fzołte Kroniki wżytkiego światá. O Węgierskim krołftwie kroniká krotce zebrána wżytkich krolow ich. IAKo ieft wiek pierwszy plagą powodzi fkarány od Boga prze ludzkie wyfłętki/ iefth rzecz thym wiadoma/ kthorzy dowcipem fwym obaczią álbo fie dowiáduią przemienności przefłzłych czałow. Od Noego thedy fynow może potomki dzifiefze znaczyć. Węgrzy fwoie przodki w fwey Kronice kładą w pánnoniey/ od Bánnoná ktory był z rodu Semá fyna Noego/ Od Meze pothomkow á z fynow Arámei. Ten tedy Bánnon z przodkow fwych/ ktorzy byli rozefłani (*marg*) Bánnon. (–)od Noego ná wżythki części światá/ pánował z fwymi pothomki w thym kráiu nád Dunáiem/ á od fwego imieniá zwáno po Grecku Peonia. Potym Lácinnicy wezwáli Pánnonia/ było od potopu światá 155. lat. Potym látá

1769. od potopu Dárius Hidáspow fyn zayrzał Pánnonom wolności/ pośłał ná nie Megábizá Hetmaná fwego/ ktory ie przyniewolił fluzyc/ wżákze fie fwego wylamáli. Láthá od pothopu 1932. Amintás Mácedoński Krol/ zebrał ná nie woysko/ ále porázon od nich/ gdzie im musiał dani dáwác/ á w zakládzie fyná Filipá dał. Thy bitwy chciał fie pomścić Pedikás/ ále iest przemozon/ y sam w więzienie wżedł. Látá od potopu 1946. Bárdilus Kfiązę z Pánnoniey zhárdział był z fwey fortuny/ ciągnął do Mácedoniey z woyskiem/ gdzie tám nálażł Filipá z gotowemi vffy/ porázon od Filipá. Potym látá Alexándrá wielkiego pánowania/ Lágarus z Pánnoniey/ áby fie záfluzyl Alexándrowi wielkiemu/ pośłał mu ná pmoc ludzi przeciw Dáriufowi Arfámowemu fynowi/ támże od Alexándrá wielkiej wolności nábyli/ gdzie pothym Syllá Rzymfski chciał ie ku posłufzeństwu przyciągnąc/ przemozon od nich Pothy Węgierfka ziemiá wolność miała. AVguftus Oktáwianus będąc pánem wżytkiego swiáthá/ przyzli mu też y Węgrzy w dzierzenie. A od tego czáfu byli w dzierzeniu pod mocá Rzymfká aż do Konftántiná wielkiego. Láthá od národzenia Bożego 336. Wándálowie bacząc iż roznicá powstáwa miedzy pány Rzymfskiemi/ ofiedli Węgierfká ziemię z przyzwolenim Konftántyná Cefárzá/ wypędziwży pierwza Węgry trzymáli iá czterdzieści lat/ ktore potym Gottowie wyćinęli aż poszli do Hiszpániey Látá od národzenia Bożego 382.

strona: 296v

### Kfięgi Izofté

Gotti zá Theodoziufá wypędziwży Wándálithy/ íami Węgierfká ziemię ofiedli/ wżiawży przymierze z Grácianem Cefárzem. O Tátárskim narodzie. SCitia rzeczóná iest od Scitá Herkulefowego fyná według niektorych/ á iest dwoiáka/ iedná Europiká w kthoreymy wżytcy Sármate siedzimy/ też Litwá y Wáláfszy. Druga Scitia Aziátiká/ to iest/ narod wżytek Tátárski pułnocny y włchodny/ rozdziela nas od nich rzeká Tánáis/ tho iest Wolgá. Scitowie Azyey rozmáicie rozplódeni ía/ zowá iedny Taurofcyte/ ktorzy przy gorze Taurum mieszkáią. Agátirfi/ kthorzy máią wżytko ípołu/ tak żony iáko żywności/ cí nigdziey nie iedzą Elsedones/ ktorzy rodzice íwe iedzą miáfto pogrzebu kofztownego. Málságete/ cí też nieprzyacielskie ciáła iedzą/ á głowy ich ná namioty wykładáią miáfto ítraży. Georgiani/ ktorzy blisko Ormian mieszkáią. Nomádes/ Alani Lirce/ Mongálowie z ktorych był on waleczny Krol Kánguiftá iáko drugi Alexánder. Rzeczeni ía Tátárowie od rzeki Tártár/ cí ía przychodniowie do nas Sármathow/ kthore zowiemy Kremfcy/ Kierkelcy/ Maukopfcy/

Biągrobłcy/ Przekopłcy/ Oczakowłcy/ y ci khtorzy około wielkiego ieżiorá w polách miefzkáią/ kthore zowiemy Palus Meotis. Ci wżytcy łupem á łotroftwem żywą/ ále tu fie rzecz toczy około práwycł Tátárov Mongáłow z Aziey wielkiey/ o khtorych zacnych dzieiow wiele Hiftorykowie piáli/ iż ci przez moc á przez fprawę fwoię wiele świátá z pochwałá fwoię rozfzerzyli/ pofiádáiąc cudze kroleftwá/ fład wżytkiemu świátu ku fławie przyfzli. Nic włafnego krom żony á fzábłe nie máią/ nic niepoczynáią coby ftrácić mieli/ pieniędzy żadnych/ złotá áni frebrá nie znáią/ thylko frymárki/ fwe potrzeby opráwiáią. Abowiem gdzie w powadze złoto/ tam chćiwość bywa: á gdzie chćiwość/ tám łákomftwo: gdzie łákomftwo/ tám zdrádá: bo więc tákie łáčno zá pieniádze zdziáłác/ nic nád fławę v nich drofzffe ° niemáfz. Ku ich grubemi przyrodzeniu wiele im náturá dáłá: Naprzod/ zá ieden dziw Iuftinus piíze/ iż iáko oni będąc grubi/ bez náuk/ nie znáią złości/ tak Grekowie z náuk wielkich pełni byli wżelkich zbytkow: gdzieby to inny narod miał w łobie taką mierność á ćierpliwość iáko oni/ nietylko ziemiá ále y niebo kocháliby fie w takich ludziách. Nigdy ich niezwalczono/ oni zwalczyli: Azyá dlugo fprawowáli/ Dáriufá z Scytiey wygnáli/ Cyrufá wielkiego zábili/ Alexándrá wielkiego Hetmaná Zopirioná y z woyfki poráżili Báktryiánfkie y Pártfkie kroleftwo záłożyli/ cudzego narodu miedzy fie nigdy nie puścili/ á fwoim iákmiarz (okrom Grekow á Indow) wżytkę Azyá ofádzili Turcy/ Párty/ Perfowie/ Węgrowie/ Fráncuzowie álbo Sykámbrzy z ich narodu poźzli. Egipfkiemu krolowi tráfną odpowiedź dáli gdy im łobie (*marg*) Odpowiedz. (-)kazał dań dáwác. **Odziwuujemy** [.] fie tak bogátemu pánu/ od nas vbogich fkárbow chce nábywác/ gdzie ich nigdy ie bywa/ fłufzniey by nam vbogim od wielkiego páná ich nábyć: á iáko do nas chcefz przyiechác/ ffromotá pánu wielkiemu do vbogich ieździć/ fłufzniey niż my do ćiebie przyieziem. Niźli fie Krol nágothował vprzedziło go/ poráżili y wygnáli z Afriki. Márfa chwałá zá Bogá/ zá boiginiá Welthá: Słońce/ miefiąc y ogień w wielkiey poćciwości máią/ á Chámá wielkiego Cefárzá za świętego máią/ czćią y wielbiá/ kiedy vmrze wiele fie ich pozábiiá dla niego/ y dobytka poścínáią/ takież żonę y nawiernieyfe fługi poścínáią y fnim fchowáią/ áby miał fługi ná onym świecie. Kto nawięcey krwie rozleie/ ten (*marg*) Chám. (-)go nawięcey miłował. Pogrzeb iego wywnátrzywłzy wypłoczá ielithá

y żołądek/ włożą to zalię weń nakładłzy ziela rozmaitego woniąjącego/ wożą go do krolow/  
ftároftw/ y innych/ aby fie go poſpolity człowiek dotykał/ potym go w ziemi ſchowaią.  
O Amazońskich niewiaſtách Tátárſkich zonách. Ieſth wątpienie komu by thy dáry á dzieie  
Rycerſkie známienite więcey przypifować/ ieſli mężom czy niewiaſtham ich/ ábowiem ony  
známienite dzyeie po ſobie zoſtáwiły ná ſwiecie w rycerſkich rzeczach/ wywod ich ieſt  
taki: Gdy iednego czálu prze nieiáką niezgodę byli wypędzeni z woýſká Tátárſkiego dwa  
młodzieńcy zacni Plinos y Solopitus/ wywiedli s ſobą młodzieńcow nie máło/ położyli fie ná  
gránicy Kápádociey nád rzeką Termodontá/ y opánowali polá Temiſcirios z Greki o gránicę/  
s ktorých náiezdáli [!] ine (*marg*) Plinos. Solopitus. Termodontá rzeká. (–)kroleſtwá. Zebráli  
fie byli poſthronni ludzie ná nie wſzyfcy pobili ye do końcá. Zony ich bacząc ná ſię dwoy  
vcífk/ wygnánie z oyczyzny y porázenie mężow/ wzięły ná ſię zbroię mężow/ Luki ſzáble/  
bronily onego kráiu thák dobrze iż tám ſobie roſprzetrzeniły y záłożyły kroleſtwo/ aby  
rodzay ic nie zaginał. Chowály fie pierwey s poſtronnemi ludzmi/ á potym s ſwymi páterzmi  
raz w rok/ gdzie ieſli fie fyn vrodził/ zábiły go: á ieſli dziewká vczyły ią/ nie piſác áni  
kądziele przáſć/ ále Rycerſkim rzeczám/ kthorym popalyły práwe pierſi aby vſchły by łukowi  
nie przekažály ku ſtrzelániu/ á ſtąd máią być wezwane Mámmázones á nie Amázones/ od  
pierſi przyprawnych/ bo mamme pierſi po Grecku. A gdy fie im ná wſzytkim fortunnie  
wodziło/ dwie krolewnie miedzy ſobą wybrały/ Martezią y Lámpedę/ ty powiádály z Bogá  
Marfá fie vrodzić ktoremu czynily ofiáry iáko y Tátárzy. Potym poſiádly wielką część Europy.  
Ony záłożyły wielkie miáſto w Greciey Efezum/ y wiele inych miáſt. Wrociły fie s plonem  
do ziemie/ drugie ku obronie zoſtály z Mártezią/ ále po ich viechaniu zebrawſzy fie lud  
poſpolithy milczkiem zábili Márthezią y woýſko iey porázili. Ná iey mieyſce Orthigia weſzłá  
nád przyrodzenie żeńſkie (*marg*) Mártezia zábita. Ortigia. (–)waleczna/ chowaiąc fie w  
dziewiczym ſtanie ſtátecznie/ powetowála fie ſioſtry ſwey. Ale Herkules Grecki/ zmowiſzy  
fie s thowárzyſthwem/ nie od powiednie przyſzedł ná nie

strona: 297v

### Księgi ſzoſte

przez wieſci do ich kráiu/ idny pobili/ drugie pobrali ze wſzytkim domoſtwem. Ortigia  
gdy wzwiedziála/ zálowála ſieſtrzyček ſwych/ poſłála z wielką zálobą do krolá Sogiellá  
Tátárſkiego/ aby fie pomſcił krwie ſwoiey niewinney nád Greki/ bo ieſli thego nie vczyniſz



iuż Grekom otworzemy drogę do wśzytkiey Aziey. Zebrawfzy fie Sogiello przeciw (*marg*)

Sogiello Krol. (–)Grekom/ nie zwiodł bithwy fnimi dla niektorey zgody/ iedno famy Amázony/ ále poráżony były: á thák ná oštátku vćieczkę miály do woýfká Tátárfkiego. Po Ortigiey była Pentezilea/ ktora dokázowála v Troiey/ iákom o niey piśał. Miefzkály przedię w fwym kráiu áż do krolowey Táleftris álbo Minithia/ ktora była przyiecháła do Alexándrá wielkiego (*marg*) Pentezylea. Táleftris. (–)ze trzemi fthy pánien we zbroi/ profząc áby z niego poczęła fyná. Alexánder nádziwowawfzy fie iey pocžthowi y fámey/ zá dwánaście dni iá odpráwił/ fkąd miála pokoy od niego. Potym gdy ná nie ciężko przyfzło/ mufiály záfię męże Thátáry fpoymowác. Wfzákże co fie fwey náuczy kniey fie záwždy ciągnie. Iednego czáfu z długich á dálekich walek Tátárfkich/ nie było ich domá przez dziefięc lat/ á żonki ich poczęły fie z páłterzmi chowác/ mnimáiąc áby mężowie poginęli A gdy przyiecháli mężowie/ nie chćiály żony áni páłtherzowie swoich pánów znác/ áż przez przypędzenie á fkaránie. Od thego czáfu Amázones woiovác przeftály/ kiedy im rogow mężowie vtárli. Látá od národzenia Pána Kriřtuřá 401. HVnni narod Tátárfki z pułnocnych kráin á ze wfchodu fłóńcá/ z wielkořciá ludzi á z żonámi y z dziećmi do Páannoniey przyfzli/ ktorą dziř zowá od Hunnow Vhrzy/ á od Vhrow Węgieřfká ziemiá. Narod tych ludzi krotce po (*marg*) Narod Hunnow. (–)wiem (iáko w ich Kronice řtoi) Gotty kthorzy przyfzli w pocžcie wielkim z wyřpy morfkiey Szkándáwiey pułnocnego morzá/ wyciřnawfzy náfze przodki Ruřaki álbo Bulgáry z pol miedzy rzekámi Dnieprem á Volhám ná tę řtronę ku Wiřle/ fámi w tych polách ofiedli (ktorych pol iefth bliřko dwu řeth mil) Kfiáżę Gotřkie Idántirřfus widziáł w fwoim woýfce pod namioty wiele cudnych biáłyřh głow/ kthore fie nie rzádnie chowály/ wypędził ie precž z namiotow. Ony chodząc po puřtyniách/ ięli fie fnimi chowác bogowie leřni/ ktore zwano Faunus y Sátirus/ ták iż fie řnich přętko wiele ludzi námnożyło. Ony niewiáły pámieřáiąc iż ie dla cudnořci z namiotow wypędzono/ tákże/ kiedy fie ktorey dziećię vrodziło/ przeriřowála mu twarz we czworę/ iżby fie řzpetne á řtrářzliwe dziećię zdáło/ tákże wřzytki czyniły/ á řtąd fie thego ludu ták řzpetnego á řtrářzliwego wiele náplodziło. Potym trářiło fie iednemu řnich zágonić fie zá Ieleniem przez rzekę Wolhę po Láćinie Tánáis/ iż przyřzedł w ty polá gdzie byli Gottowie/ řpodobáło mu fie mieyřce. Potym náwroćiwfzy fie do (*marg*) Wolhá rzeká. (–)řwoich/ powiádał im o rořkosznych polách/ gdzie fie thám potym z řwych mieyřc ruřzyli z wielkořciá ludzi/ y ony polá ofiedli. Tám pobywřzy nieco/ nie mogli dobrej żywnořci mieć/

poślali pośły lepszey ziemię ku żywności (szukac)/ nalezli Węgierek ziemie nad inne obfitą/ do kthorey sie przybrali ze wżytym domostwem. Gottowie w then czas ww Węgierek ziemie/ bacząc lud straszliwy/ okrutny/ wielki/ żywothá ni zač nie ważac/ vćiekli z Węgierek przed nimi. Także osiedli Węgierek ziemie z Książęciem (wym Kewa/ za Cesarza Graciana/ a zwano sie Hunni od rzeki którą zwano Hunna/ blisko morza (marg) Kewa wodz. Hunna rzeka. (-)lodowatego. Będac już w Węgrzech/ zebrali na nie Rzymianie wojsko/ ktore porazili y z Makrynem z Illiryey/ y z Tetrikim Niemieckim kilo razow/ (marg) Makrinus. Tetrikus porazon. (-)tak az sie im zadny nie mogl oprzec. Po smierci Kewa wybrali sobie za Krola okrutnika wielkiego Attilę/ ktory poczal panowac lata od Bozego narodenia 428.

strona: 298

### O Węgierskiej Kronice.

Attila pierwszy Węgierski Krol/ ktorego Tatarzy zwali Ettelo/ maz mocny/ rozumu chytrego/ fercá smialego/ forutny/ (marg) Attila waleczny. (-)tak sie pisał: Attila syn Bendekukow/ Niemrotá wielkiego wnuk/ wychowaniec w Engaldzie/ z lanki Bozey Krol Węgierski/ Medki/ Gotki/ Dacki/ bicz Bozy/ itrach swiatá. Przyslaly k niemu inne pograniczne ziemie/ iako Markomani gdzie (marg) Bendekuk. (-)dzis Morawa/ Katti gdzie dzis Slasko/ Gepidi gdzie dzis Litwa/ Swewi Szwabowie/ Kwady Heruli z polnocnych kran ludzie. Wtargnal z tym ludem do Niemiec/ gdzie wiele miast pobral y popustofzil/ takiez y wsi. Przeciw kthoremu Zygmunt Kiazę z Konstanciey z wielkoscia ludzi ciagnal/ porazon od Attila na glowe/ a (marg) Zygmunt porazon. (-)w then czas thy mialtha zburzul Argentine y Lugdun. Aurelia w Galliey gdy oblegli/ gdzie byl swiety Anianus biskupem/ ktory widzac okrucienstwo nad Krzesciany wielkie/ wzedel na mur/ plunal na nieprzyiaciele/ wnet delzcz przez przelthania szedel az musieli (marg) s. Anianus. (-)odslapic. A gdy do Rinná przyciagnal/ dobyl miastá y okrucienstwo nad miezczyzny czynil/ thám byl s. Nykázus/ ktory stánawizy z swoia fioletra we drzwiach koscielnych/ mowil ku Attili: Czemu Attila przeladujesz lud Bozy wielkim okrucienstwem? gdy sie mieniz [!] Bozym biczem czemuż zuchwalych a zlych nie karzesz? (marg) s. Nikázus. (-)a pokornym (ktorzyć do nog padaia/ tobie swe stanki y gardla w moc daia) czemu nie odpuszczasz? gdyz sam Bog na pokorne fercá swa lankę obraca. Pamietaj Attila zes czlowiek/ obacz sie iz nie czlowiezeniekie czynisz? ale iako Smok okrutny ludzi mordujesz? Pamietaj tez iz masz vmrzec/ a iakoż

z zmázanemi rękómá niewinney krwie przed ftholec Boży maż iść? Pámiętay theż iż bez pomfity? Pámiętay theż iż bez pomfity(dla niewinney krwie) od Boga nie wydzielz? A w ten czás ieden łotr rozciął go fzáblą w progú/ kthoremu/ ácz odciętha byłá głowá/ á wždy mowił fłowá Boże. Sioftrę iego Eutropią gdy chćieli wziąć (bo byłá cudnego vrodzenia) rzuciłá fie do oczu fwemu okrutnikowi/ ták iż mu pálce w oczy wráziłá áż mu wylázły/ mowiąc: Nie day tego Boże (*marg*) Eutropia pánná. (-) ábych ná kátá pátrzyłá rozlewćá krwie brátá mego miłego/ tákże iá drugi zábił widząc iż oslepiłá iednego. Słýżąc Rzymiánie okrucieńftwo Attile/ zbieráli fie przeciw iemu profzęcy też k łobie ná pomoc Teodoriká krolá Gotfkiego/ (*marg*) Theodorikus. (-) ták iż zebráli woýfko niemáłe przeciw iemu/ nád kthorym woýfkiem (á zwłázczá Włofkim) vczynili Hetmaná Ekiufzá/ mężá w Rycerfkich rzeczách biegłego á doświadczonego/ ktory z Teodorikiem Gotfkim krolém ciągnął przeciw iemu. Attilá wślyżawfzy o tym/ nie máło fie zlékł/ ázwłázczá iż Gottowie z Włochy fie złączyli/ bo fie więcey Gottow obawał. Przed thym chćiał ie był zwádzic z Cefárzem Rzymfkim Wáleńtinianem/ ále nie mógł. Gdy fie woýfká podkály Atylowy z Ekiufem Rzymfkim Hethmanem á Theodorikiem Krolém (*marg*) Ekius. (-)Gotfkim w Gáliey v Tholozy/ bili fie od wíchodu fłóncá áż ku nocy/ Attilow lud począł vćiekác á oni ie gonili áż do zámierzku. Zginęło tám z obu ftron ludzi dwá kroć fto tyfięc/ miedzy ktoremi też zábit Thedoryk Gotfki/ Meroweus Fráncufki/ krolowie. Toryzmundus gdy obaczył oycá zábitego Teodoriká/ bez rozmyśłu litował oycá/ chćiał Attilę gonic áż do Węgier/ ále go hámował Ekius (thák rozumiejąc/ kiedy Attilá zginie/ z Gotthy będziem mieć trudności dofyć/ ob iuz byli Włofkich kráin pośiedli niemáło) rádzác mu áby rychley iechał/ ná oycowfki fhtolec fie w wiązał/ by lud pośpolity iákiey burzki nei vczynił. Ale zła rádá

strona: 298v

### Księgi fzołte

byłá Ekiufowá iż Attile do końcá nie dognáli. Attilá słýżąc iż go mieli do namiotow gonic/ rofkazał fwoim wiernym/ ielliby kthemu przyfzło/ áby wneth ściáwfy go ogień náпалиwfy z fiodeł lokowych/ fpalili/ by żywo w ręce nieprzyacielskie nie przyfzedł. Ale gdy ftego nic nie było/ Attilá zebrałfy fie znowu wypuřthofzył Włofkie kráiny áż y Weneći vćiekli przed nim ná morze (bo przed tym ná ziemi mieřzkáli) od tego czáfu ięli fie ná morzu budowác. Ggy [!] do Rzymá vmyřlił ciągnác. Leo Papieř zábieżał (*marg*) Weneći vćiekli. (-)mu drogę/

(*marg*) Leo Papież. (–)vczynił k niemu rzecz szeroką o mordowanie ludzi krześcíańskich/ y nąmowił go iż fie od Rzymá wrocił (ále niechał wilk á wziął pies) Wándálowie ktorzy iuż byli w Africe/ to iest w tych kráioch ktore fą ná południe/ przyciągnąwłzy do Rzymá z gruntu go wywrocili/ popalili/ pobili/ pobrali cokolwiek tám náležli. Attilá zburzywłzy inne miáftá w Gálliey/ w Niemcech/ we Włofzech/ przyciągnął do Akwileiey/ tám trzy látá leżał około niey/ á iuż chciał odstąpić/ ále vyrzał áno boćiani z gniazdem y z dziećmi z miáftá precz wynafzáią/ obaczył iż tho nie dármo/ pewnie tám głód wielki mułi być/ ftey wieždźby nieodftępując Akwileią wziął/ gdzie wiele fkárbow y innych rzeczy nábrał. Piąthego roku Attilá (*marg*) Akwileią zburzoná. (–)návrocil fie do Węgier pokáziwłzy ty miáftá we Włofzech co nagruntownieyfe/ Akwileią/ Padwę/ Weronę/ Wincenią/ Brixią/ Kremonę/ Bergám/ Mánutą/ Ferarz/ Emilią/ Ráwennę/ Mediolan/ Ticinę/ Pápią/ y innych wiele/ w Niemcech tám ielzche więcey y w Gálliey/ miedzy ktoremi gdy v Kolná byli/ tám s. Vrfule z Iedennaścią tyfiac dziewek zábili y z Papieżem Ciriákiem/ ktore (*marg*) s. Vrfulá. (–)były z Brytániey/ á ieżdżyły do Rzymá po święthy krzeft do Papieżá Ciriáká przyrodzonego s. Vrfuli/ pothym iachály do Kolná náviedzác groby trzech krolow y z Papieżem/ tam pobići od Attilowych rycerzow. Przyiechawłzy do Węgier Attilá zabił fwego brátá/ ktorego zwano Budá/ iż fwoim imieniem miáfttho Sykámbrią kthore záłożył kazał zwác Budá/ gdzie dziś Budzyń. A thák nie dziw iż wiele krwi rozlano o Budzyń/ gdyż zarázem bráterfką krwią był pomázan. Attilá zwoiowawłzy Dálmácią/ Illirik/ Mácedonią/ Mińnę/ Bońnę/ Krowáty/ Szwaby/ y inne ziemie/ poiął żonę (áč miał innych wiele) corę krolá Báktryańkiego z Aziey po prácy wielkiey iął pić wino/ leżąc podle żony w nocy krew mu fie bez miáry z nofá rzućilá/ ktora go zádufiłá gdy vfnął/ ízczedł z światá máiac lath ftho y dwádzieściá/ krolował w Węgrzech lath czterdzieści y czterzy/ miał (*marg*) Attilá zdechł. (–)dwu wnuku od fynow iuż zmártych/ ieden Chábá drugi Aládárius/ ktorzy o kroleftwá miedzy sobą walczyli/ ták zniłzczeli á vtráćili gárdłá y páńftwá/ áż przyfzłá koroná Węgierfka ná Ofthrogoty/ ktorzy w niey pánowáli lat fześcdziefiát y (*marg*) Chábá. Aládárius. Ofthrogoti. (–)dziewieć. LÁthá od národzenia Bożego 526. Longobárdus Andoinus wypędziwłzy Ofthrogoty/ pánował w Węgrzech fiedmnaście lat/ Alboinus iego potomek lat dwádzieściá y pięć áż do Nárlefá był wywabion do Włoch przeciw Gottom/ ftárym Hunnom zoftáwiwłzy Węgierfką ziemie przyacielfkim obyczáiem Awáriufowi y z iego potomki/ á fámí pothym w Włofzech osiedli

w (*marg*) Węgrzy rzeczeni też Auáres. (-)Longobárdiey/ od ich welfcía thák przezwáney/ w kthorey Medyolan/ Plácencia/ Brixia Weroná/ y innych wiele miałt ieft. KAKANUS Krol Węgierfki y Bulgárfki/ ktory był po Awáriufie/ ten zmocniwfzy fie w Węgrzech zebrał woýfko/ ciągnął do Włoch/ pobrał wiele miałth Weneckich y Lombárdiyfkich/ poráziwfzy krolá ich Gifulfufá y zábiwfzy/ miałto iego Foroinlanę álbo Forliwum obległ/ w którym obleżeniu było wiele ludzi Rycerfkich z doftátkiem fiże/ zbroie/ ítrzelby y innych rzeczy.

(*marg*) Gizulfus. (-) Była

strona: 299

### O Węgierskiej kronice

też tám y krolowá z málemi dziećmi y dziewczką fwą/ ktora gdy vyrzáła z muru Kákaná mężá kráfnego/ gładkiego y furowego/ á on woýfká fwoie na koniu obiezdzi fzykuiąc ie k ízthurmu/ poślála do niego chceli iá piąc zá żonę/ ípuści mu miałtho y wfzytko páńftwo Gizulfowe áż doroftá fynowie. On rofkazał do niey/ iż chce tho rad vczynić. Oná vwierzyla przyiechála do niego ná gleycie zá iego flubowánim/ miałtho y dzieći w moc mu dáła/ nie wiedząc Węgierskiej chytrósci. On miałto wziął y zburzył/ íkárby pobrał/ krolowá Romildę ná pal wbił/ dziewczkę iey wziął ná fwą wolá chciał obroćić/ ále máć iey (*marg*) Romildá. (-)przed thym (boiąc fie áby iey nie wolał niż krolowey) rozdarła dwoie kurczáth/ włożyła iey pod pierfi y przywiázála/ ták iż gdy fie ono zágrzáło/ śmierdziáło. Kákaná gdy od iey ímrod zálećiał/ wzgárdził iá/ y wfzytscy fie iá brzydzili/ kazał iá wypuścić áby ízła ípokoiem do fwoich: á thák była záchowaná od poíromocenia. Syn theż Romildy choć mály młodzieńczyk Grimáldus/ zábiwfzy w nocy nád íobá ítrożą/ vćiekł ná koniu. Tákci Grizulfus dokończył íwego żywotá y z żoná/ ktora (*marg*) Grimáldus. (-)fie była mogła obronić/ by ie to niezbędné ciáło íwierzbiące. Látá od národzenia Páná Kryftufá 604. Mauricius Cefarz Konftántinopolfki Węgierská ziemię wziął pod tym Kákanem/ ktora fie dziwnie kołyfála y tám y lám w dziwnych przygodách/ będąc w práwie á w mocy Greckiey przez íto y czterdzieści lat. Láthá od národzenia Bożego 744. Trzeći raz Hunni przyfzli do Węgier ná fwoię oyczyznę (z kthorey byli wypędzeni od Gottow á Gepidow/ thák czterzyftá lat) z Kfiążęciem íwym Almuíem/ z (*marg*) Almus. (-)wielkością ludzi oboygá pogłowia/ ták iż ich było siedm íet tyfiąc/ á ná then czás Swatopłuch Słowak íyn Marotow w Węgrzech pánował z przyzwolenim Cefárfkim. Tátárzy álbo Huni/ położywfzy

ŕie w Siedmiogrockiey ŕiemie/ rozdzielili ŕie ná ŕiedm wffow/ á w káżdym mieli ŕwe Kŕiáżę/  
á káždy łobie zamek ŕwoy záložyl (od tego czáfu Siedmigrodzká ŕiemie zowá) záŕtháli tám  
Niemce ále Słowakow więcey/ á ŕwoich Caklow nieco/ ktorzy byli zoŕtáli tác czterzy ŕthá  
lat/ máło co od nich ięzyká odmiennili: ci do nich przyŕtáli/ poŕłáli do ŕwiátopłukhá áby  
im ŕiemie poŕtápił/ ácz nie wŕzytkiey/ áby iedno iáká troché koni nápáŕŕ. On kazał węzeł  
ŕiemie náwięzáć/ trawy nárwáć/ wody z Dunáiá nábrawŕzy poŕłáł im. Oni to wdzięcznie  
przyáwŕzy/ poŕłáli mu zá to koń dobry/ ŕiodło pozłocone z dekiem/ dziekuiác mu iż im  
znáki poŕłáł ich ŕiemie miáŕto pieczęci. Poŕłáli drugi raz áby im iuż puŕcił ŕiemie/ boć ŕie  
im bárzo podoba/ kthorás im przedáł y dármó dał/ ná ktorá z dawná máiá ŕpráwiedliwoŕŕ po  
ŕwych dziádoch. Swát dowiedziawŕzy ŕie iż ŕie gotuiá ku bitwie/ zebrał woýŕko przeciwo im/  
ále zwycięzon á zábit. Tácze od thego czáfu (*marg*) Swátopłuch zábit. (-)wefzli trzeci raz  
Hunni do Węgiérŕkiey ŕiemie (wyganiáiac dwa kroć náŕz rod Słowáńŕkiego ięzyká) w ktorey  
ŕpokoim trwáli áż do Károluŕá wielkiego. LAtá od národzenia Pána Kriŕtuŕá 805. Károlus  
ŕyn Pipinow krolá Fráncuŕŕkiego/ Cefarz Rzymŕŕki roŕkázowáł Węgrom. (*marg*) Kárzeł wielki.  
(-)zwyćięzywŕzy ie z wielká pracá/ z ktoremi miáł trudnoŕci przez dzieŕięć lath doŕyć/ niż  
ich zwyciężył. Látá od národzenia Pána Kriŕtuŕá 900. Almuŕow wnuk Toxis Kŕiáżę Węgiérŕkie  
wybiwŕzy ŕie z mocy Rzymŕŕkiey wielká (*marg*) Toxis. (-)ŕzkodę wczynił we Włofzech/ gdzie  
tám dzieŕięć ŕpádoŕ ŕrebrá nábrał/ zoŕtháwił Giezę pierwŕzego Krzeŕciániá w Węgrzech  
ŕwiętego ŕzczepaná oycá. Látá od národzenia ŕyná Bożego 980.

strona: 299v

### Kŕiegi piáte

Glezá ŕyn Thoxow oćiec s. ŕzczepaná/ ŕtriy Wázulow á Iádziŕlává ŕyłego od brátá Michaála/  
będac Kŕiáżęciem Węgiérŕkim wzgárdził okrucieńŕtwo y obyczáie pogáńŕkie/ vdał ŕie  
wŕzythek ná miłofierne wczynki/ y chuć ŕwá wŕzytkę obrocił ku Krzeŕciánom/ ktorych iuż  
ná then czás wiele było po rozmáitych ŕtronách/ wezwał k łobie duchownych ludzi proŕzac  
ich áby go náuczylí wiáry Krzeŕciáńŕkiey/ ktora ná ten czás byłá nowa. A gdyż był duchem  
ŕwięthym z ołobney łáŕki Bożey nádchnion/ wziáł krzeŕt ŕwięty wiáry/ Krzeŕciáńŕkiey/  
y ŕtárał ŕie o to iákoby mogł lud ŕwoy gruby á okrutny ktemu przywieŕŕ/ koŕciłow  
nábudowawŕzy/ áby ŕie pokrzćili. Ale Tátárŕká złoŕciá ŕercá mieli zátwárdziałe. Tedy iednego  
czáfu przez ŕen gdy o thym rozŕmylał Angioł mu powiedział/ thy prožno máŕz rzecz poczętá



dokonać/ ábowiem pomázałeś łobie ręce krwią krześciánfką/ okrutnością pogánfką: ále richło maľz mieć potomká łwego/ ktory z goścíem łwoim thę rzecz poľtánowi. Giezá przecućil dziwuie łie łwey nowinie/ roľpowie wľzytkim łwoie widzenie/ **łzczego [!]** byli wľzytcy poćielzeni. Świętemu też Woyćiechowi (ktory był Biskupem w Czechách) obiáwił Pan Bog áby łie łpielzył do Węgier/ y vczyłnil ták. Rychło potym vrodził mu łie łyn/ á przez obiáwienie s. Woyćiechá dali mu **imę [!]** Szczepan. Święthy Woyćiech z obiáwienia Boľskiego przyľzedł do Węgier/ okrcził Szczepaná z opátem z Teodátem/ kthory kľáľztor zálożywľzy dał mu **imę [!]** po Słowienľku Tátá/ bo (*marg*) s. Szczepan okrczon. s. Woyćiech. Theodat. (–)thák Słowacy zwáli s. Woyćiechá iáko oycá. Giezá Pánu Bogu łtych dárow niezalľżonych záwľzdy dziękowáľ/ wiele miłofiernych vczynkow ták kośćiołom iáko vbogim nádziałáwľzy/ iuľ będąc w łtárym wieku/ powoľáwľzy k łobie pánow/ łyna/ żony/ y innych przedniejszych obyvátelow/ vpomíná łe áby Páná Bogá w káľzdey rzeczy przed oczymá mieil/ w ludzkiey krwi łie nie kocháli/ iáko byli zwykli/ łáľiednim ludziom łie záchowáli. Proľil też áby łyná łiego po łiego śmierći zá páná wybráli/ á łtym łkonał z wielkim pláczem poľpolitego ludu látá 997. STefan łyn Gieze po śmierći oycowľkiey vczynion Kľiążęcíem/ á dla godnośći łtárali łie wľzytcy áby był kronowa krolewľká koruná. Poľáli Aľtrikuľá do oycá Pápieżá Benediktá proľząc o korunę z pomázánim ná łtolec krolewľki Krolowi nowemu Krześciánowi. A przed tym trzeći dzień był też poľeł od Kľiążęcía Polľkiego Mieľzká o korunę tákowáľ do Pápieżá/ ktorá iuľ był Pápież nágotowáł doľyc koľztowná Mieľzkowi. (*marg*) Aľtrikus poľeł. (–) Ale gdy miał widzenie przez łen áby tę korunę poľláł do Węgier Stephanowi **ktorás [!]** nágotowáł do Polľki Vczyłnil ták/ á łtáđ iá świętá koruná zowá Węgrowie. Gdy Aľtrikus łtá koruná przyiecháł do Węgier powiedziáł wľzytco co łie dziáło/ wľzytcy łie themu dziwowáli á Páná Bogá wielbili zá tho dobrodzieyľtwo. Thenże poľeł przynioľł tehż łzthukę krzyża Świętego od oycá (*marg*) Świętá koruná. (–)Pápieżá krolowi. Miał żonę s. Szczepan ktorá zwano Gieľchlá/ z ktorá miał łyná Emeriká/ tychże cnot y obyczáiow świętych iáko łam/ iedno iľ nie dľugo był ná świećie. (*marg*) Emerik. (–)Kupan/ brát przyrodzony s. Szczepaná/ ktory był

strona: 300

### O Węgierskiej kronice.

Kľiążęcíem Simigeńľkim/ łprzećiwił łie s. Szczepanowi/ y ná tym był áby łzłá zá drugiego meżá Gieľzlá mátká ich/ krolá Szczepaná potháiemnie zábiwľzy. Ale Krol przez obiáwienie



s. Marciná (ktory thám tego kráiu dziedzic) obaczywłszy poślął nań swego Hethmaná z woŷkiem/ ktorego poimano y ná czterzy (*marg*) s. Marcin. (-)części końmi roftargano/ y Giulę Kfiążę Siedmigrockie z páńłtwá wyrzucił/ á innemu dał. Połthánowiwłszy krolełtwo w pokoiu/ záložyl kościol w Biłágrodzie gdzie krole koronowano/ theż y w Budzyniu s. Piotrá y Páwłá. Po śmierci fyná swego Emeriká byl tak bárzo łmutny áż od záłości wpadł w niemoc. Bacząc śmierć swoię/ wezwał k łobie pánow rádnych y przyrodzonych/ áby Wazul fynowiec iego byl wybran ná łtolec krolewki po śmierci iego. Włzytcy rzekli łtań łie. Ale Giełzłá żoná iego záchowála ná swym łercu innego/ Piotra brátá swego/ y kazála potáiemnie Wazulowi wylupić oczy/ ktory byl w więźzieniu od Stefaná/ prze niekthorá płochość młodá/ (*marg*)

Wazul ołlepien. (-)w Nitri. Gdy łie dowiedział Stefan Krol/ bárzo tego záłował/ kazał ziechác precz drugim fynowcom by im takież nie wdziáłano/ ktorzy byli/ Byłá Andrzey/ y Láwentá/ fynowie łwego Ládziłłáwá/ do Polłki. Tám gdy byli w Polłzcze/ Krol Mieszko dał zá Byłę swoię dziewkę/ ábowiem go w połługách vżywał przeciw Pomorzánom: á Andrzey z Láwentá włzli do Rufi do drugich przyiáciol/ á w tym Stefan vmárl. Ná ktorego (*marg*) Stefan vmárl. (-)grobie wiele łie cud dziáło. PEtr włtápił ná krolewskie mieyłce/ łpráwá Giełze łiołtry/ ktory byl w Niemcech Henriká wtorego Cefárzá (*marg*) Petr. (-)wychowan/ łthąd więcey miał obyczáiw Niemieckich iz Węgiérkkich/ á k temu poczáł byc okrutny/ narodowi Węgiérkiemu nie przyiáł/ przeto go wypędzili/ á ná iego mieyłce wybráli Abbę. ABbá od łiołtry s. Szczepaná fyn/ ná Petrowe mieyłce wzięth/ á Petrłkie (*marg*) Abbá. (-)vciekł do Cefárza o pomoc prołząc. Abbá nie czekáiąc Cefárzá wtárgnął do Rákus/ vczynił Cefárzowi wielką łzkodę. Cefarz vczyniwszy Syem ná kfiążetá Niemieckie w Agripinie/ vmyłlił iechác do Węgiér pomłcić łie łzkody á Petrá włdzić ná krolełtwo/ ále w ten czás miał czynić z Gotfredem Lotorińłkim Kfiążęciem/ przeto odwłokł. A w tym Węgrowie połłáli k niemu/ nágradzáiąc mu łzkodę/ y poddaność chowác/ iedno áby im Piotrá okrutnego nie dawał: Cefarz rzekł włzythko vczynić. Ale then Abbá iefzcze okruthnieyłzy poczáł byc/ zdráđá pány Węgiérłkie zábijáł. Oni połłáli do Henriká Cefárzá záłuiąc łie tego nań. Cefarz połłał Petrá z woŷkiem/ kthory im Abbę porázil/ táme go łámi Węgrzy zábili/ á Cefarz záłię kazał Petrá koronowác. Ale nie mogli łnim długo trwác Węgrzy/ połłáli po Andrzeiá á Láwentę (*marg*)

Abbá zábit. (-)do Rufi/ fynowce zbiegłe niebołzczyká s. Stefaná. Ktorzy gdy przyiecháli/ wdzięcznie á poćciwie przyięci od włzego ludu. Połpolłtwo Węgiérłkie grube á okrutne profili

ich zá rázem/ áby zálie ftará wiaré Tátáfką dzierzeli/ poniewaz fie im w they nic dobrego nie dzieie/ á my pomożemy wżytcy łobie/ iż Petrá zábijemy/ á was zá páná weźmiemy: iefli nam tego nie dozwolicie/ tedy wam ná Petrá nie pomożemy. (*marg*) *Stára wiára vzniklá.*

(–)Láwentá nieiáko dozwolił ále Andrzey nic. Oni wnet rzućiwży fie gwałtem rozborzyli kościoły/ Biskupy pobili/ miedzy ktoremi Gerárdufá świętego człowieká zábili y wrzucili w Dunay/ kápłany y (*marg*) *Gierárdus zábit.* (–)wiele innych ludzi zbili/ ná Petrá y ná iego dworzány rzućili fie hurmem/ kthory

strona: 300v

### Księgi Izošte

do Biálágradu/ á ftámtąd chćiał do Cefárzá/ ále mu drogę záiechawży zábili go. Szkápine zálie poczęli ieść/ y wżytki Thátárfkie skutki y obyczáie trzymác. ANdrzey po brácie fwym Láwencye/ ktory był rychło potym vmárł/ y po zábitym Petrze/ ná kroleftwo Węgierkie wybran od tych kthorych iefzcze było zoftáło niemáło Krześcian. W Biálogrodzie wnet (*marg*) *Andrzey wybran.* (–)vczynił Syem póspolity/ iż ktoryby śmiał ftará pogánfką wiaré dzierzec/ gárdło mu płáci/ á ci męzoboyce wzięli od niego fwą zaplátę. Brátá też fwego Belę z Polfki prozbámi przywábil do siebie z żoną y z dziećmi/ bo iuz miał dwu fynu Ládziłfawá y Giezę/ á Andrzey Sálomoná. Gdy przyiechał mu trzećią część ziemie Węgierfkiey á sam dwie trzymał/ thák fie fpierwu zgadzáli iż zálie nieme póspolftwo dobrze poftánowali. Cefarz Henrik chcąc fie pomścić Petrowey śmierći nád Węgry/ zebrał woýfko ćiągnął do Węgier/ (*marg*) *Cefarz Henrik.* (–)przyfzedł ná nie głod y mor táki/ iż fie z szkodą muřiał wroćić. Potym w krewność fnimi wřzedł/ dał dziewkę fwą zá Sálomoná fyná Andrzeiowego. A ftąd Andrzey Sálomoná zá żywotá fwego imo bráthá ná kroleftwo koronował/ áczkolwiek Belá przyzwolił ále poniewoli. Obaczywży Belá wyiechał do Polfki/ á thám od oycá fwego Miefzká zebrał woýfko/ przyćiągnął do Węgier/ Sálomon też po drugie/ z ktorym też Czełkie Kfiążę. Gdy fie woýfka ftoczyły/ porázili polacy y Niemce y Czech/ á życzyli tego drudzy Węgrzy Beli. Támże od swoich Węgrow Andrzey zábit/ á Kfiążę Czełkie poiman/ ále potym pieniádmzi odkupion/ ále drugie kfiążetá Niemieckie dobrowolnie puścić. Látá od národzenia Kriřtufá 1056. BELá źięć krolá Polfkiego Miefzká/ poráziwży Cefárzá y z Sálomonem/ ná kroleftwo od wřzech koronowan w Biłáhrodzie. Wřpokoiwży ziemię/ napierwey dał kowác myńcę frebrną. Skłády/ (*marg*) *Pierwże kowanie pieniędzy w Węgrzech.* (–)iármárki/ y

włzelkie kupiectwá y tárgi vřtháwił. Opuścił też winę tym ktorzy przeciw iemu byli. Vřmierzył też burzkę pogáńfká/ ktorzy fie záię obroćili byli ku pogáńfkiey wierze. Trzy látá wykonawřzy ná kroleřtwie/ vmárl látá 1059. SAlomon vsřyřzawřzy o řmierći Beliney/ iechał do Cefářzá oycá fwoiey żony o pomoc ielliby trzebá ná Kroleřwo. Giezá thez do Polfki do (*marg*) Sálomon. (-)wuiow fwoich. A gdy przyćiągnęli [!] z vřfy/ Biskup Deziderius iechał do Gieze profřząc go áby miedzy sobá brátherfkiey krwie nie rozlewáli/ ále áby przeřthał ná tym Kfięřtwie/ ktore iego óciec pierwry dzierżał. Dáli fie obá hámovác/ rořpuřćili wořfá. Potym obá brácia zgodzáli fie dobrze/ y fwe nieprzyaciále porázili/ á zwłářzczá Kumany/ Wáłáchy (kthoreřmy zwáli Połowcy/ iednák tho byli Ruřacy/ bo po Ruřku kmořr Kum/ á od Kumow ie Węřrzy zowá Kumáni/ iákoby Kumowie) Mieli też zwyćięřtwo nád Czechy y nád Korinti/ ktorzy do Dálmáciey/ tho ieřt do Słowáńfkiey źiemie/ ieřdzili řkzod czynić. Oborzyli fie thez ná Bulgary/ iż puřzczáli do nich nieprzyaciále ich Kumany álbo Wáłáchy nád przymierze. A ták oblegli Biáłágrad Bulgářski/ y dobyli go przez zápalenei iedney dziewki Węřierfkiey/ ktora tám byłá w niewoli/ gdzie thám wiele řkářbow pobráli/ ále fie nie rowno dzielili/ ábowiem Giezá więcey

strona: 301

## 1, O Węřierfkiey kronice.

prácował á mniej brał/ á od tego czářu fie záię zwádzili. Giezá máiąc Czechy ná pomoc/ prářił brátá Sálomoná ář vćiekl ná zamek Mozon y Pozon. Giezá otrzymawřzy zwyćięřtwo nád bráthem y nád innemi/ (*marg*) Giezá. (-)był koronowan od pořpolitego ludu. Potym Sálomon wźiawřzy pomoc od Cefářzá chćiał go wygnác/ ále Giezá dárował Hetmaná Cefářfkiego/ iż námovił Cefářzá iż fie łami brácia zgodzá/ ludzi prořno nieutrácáiąc/ á iednák chćiał z dobrá wolá zás kroleřtwo řpuřćić/ by był vkłádnieyřzy. Pothym trzećiego roku koronowánia vmárl/ w kořćiele Wácowfki [!] pochowan/ zořtáwiwřzy dwu řynu/ Kolomanná y Almuřá. LAdziřław pierwřzy/ wnuk krolá Polfkiego Mieřzká/ brát Giezin/ wřtápił ná řtholec krolewřki/ ácz fie z tego dořyc długo wymawiał/ (*marg*) Ládziřław. (-)bowiem rozumiał być iefzcze żywego Sálomoná/ wźákkže zá prořbá pořpolitego człowieká przyiáł. Ten przydał y nápráwił wiele pořpolitey rzeczy dobrey kroleřtwu Węřierfkiemu. Abowiem řiořtrá iego ktora byłá zá krolem Dálmáckim Zelomirem/ po řmierći męřá řwego miała trudnořći dořyc od Wenetow y Grekow. Ale gdy wźięłá brátá zá opiekuná á obrońcę

(*marg*) Zelomir. (-)fobie/ odpárłá nieprzyaciéloom. A ftąd brátu przyłączyłá Dalmáciá ku kroleftwu Węgierfkiewu/ ktorey nigdy Węgrowie mocą nie mogli wziąć/ bo nie miała dzieci z mężem. Thá Dálmácia ieft Słowánfka ziemiá (*marg*) Dálmácia. (-)ná południe Węgrom/ miedzy Serwią/ Greciá/ á morzem Adriátickim/ gdzie Wenecia. Ládziłlaw tedy będąc bogoboynym/ fprawdliwym y roftropnym/ Sálomonowi chciał: fpuścić koronę (gdyż mu iá wydárto) ále tho było przeciw poftolitemu ludu. Sálomon vćiekł fie do Kumow/ tho ieft do Rufi/ gdzie dziś Wálálzy/ o pomoc/ gdzie pothym Kumowie zebrawszy fie wtárgnęli do Węgierfkiewy ziemie. Ládziłlaw wyprawił fie przeciw im/ poráził ie ná głowę/ Sálomoná poimał/ (*marg*) Sálomonow koniec. (-)ná Wyfzegrod wiedzion/ wólákże potym rozwiodłzy mu rzeczą fzeroką iego fłutki/ puścił go wolno/ dawłzy mu dzierzáwę ná ktorey mógł przeltác. Ale on wzgardził thym fzedł ná pułzczá/ pothym go nigdy nie widziano. wftąpił w ieden ćiefzki zakon/ kthory był miedzy gorámi Kártufki/ á ták tám żywotá dokonał. Ládziłlaw wiele kroć zwodził bitwę z tymi Kumany/ záwždy miał zwycięftwo nad nimi: Iednego czáfu gonił fam iednego/ á on nadobną dziewczkę zá sobá niołł ná koniu vćikáiąc/ á była corá bífkupá Wárádińfkiego/ gdy go pogonił iuż dáley nie mógł/ bo miał ránę wielką/ záwołał na dziewczkę áby fie z koniá fpuściłá á chłopá zá sobá zwlokłá/ y vczyniła ták/ on theż k niemu z koniá zfiadł/ á gdy fie podkáli/ więcey oná dziewczká bronila fiekierá fwego poimáczá nizli fam/ Ládziłlaw obaczywłzy dał im pokoy więcey. Zwalczywłzy Kumany Rufkie ziemie fie mu poddáły/ zebrał woysko do Polfki (choćia ná wuie fwoie rodzone) bo miał máthkę z Polfki Gieyzę Miefzkowę dziewczkę/ ábowiem imo krewne powinowáctwo y fáfiedzcthwá záchowánia/ dawáli pomoc Kumom przeciwko niemu/ poráziwłzy ie obległ Krácow. Ná czwarthá niedzielę/ widząc iż niedoftátek w mieście ftáwy/ kazał wlypác w nocy gorę przed miáftem z ziemie/ á połypác z wierzchu mąką. Miefzczánie ráno vyrzeli z muru wielkość máki/ mnimali áby fie to ná długi czás gotowáli leżec/ połáli łáfki profic (ták iáko w ich kronice ftoi/ ále tego w náfzy nie máfz) Krol Ládziłlaw bacząc ich pokorę záplákał/ winę wlyzthkę im odpuścił/ rozwiodłzy im powinowáctwo fwoie/ á ich też k sobie/ do domu fie náwrócił. Poftánowiwłzy Rzeczpoftolitá w Węgierfkiewy ziemi/ przyecháli od Cefárzá poftlowie áby fnim y z innemi iecháli do Ieruzálem ráthowác Krześcian od pogánftwá. On tho bárzo rad

Księgi Izołte

chciał wczynić/ y krolá Czeskiego Konrádá (kthoremu koronę Cefką y z páńftwem wzięto było) z łobą námowił: rychło go załzła chorobá w ktorey vmárł/ zrzádziwłzy (*marg*) Ládziśław vmárł láthá 1074. (-)ná fwe mieyfce Almuřá fynowcá/ á drugiego Kolománnuřá áby był Agierfkim Arcibifkupem/ bo był nie vrodliwy/ máłuczki/ kořmáthy/ rozoki/ thwarzy dołkowátey. Ale kolomanus nie chciał być duchownym/ vćiekł do Polfki dziádowizny řwey/ áż pothym był przywabion. Abowiem Almus (iáko cnotliwy brát) nie chciał wzić korony imo řtárfzego brátá. Przy řmierći Ládyřlawowey/ ábowiem piřze w kronikách/ iż řam woz bez koni řzedł áż do Wárádziniá gdzie pochowan. (*marg*) Cudá. (-)Vřtá řie zákrzywiły iednemu człowieku co rzekł řmierdzi to ćiáło. Zá řywotá przemienił był pieniádze w kámienie goniáć Kumy/ bo woleli zbieráć pieniádze niź gonić nieprzyiáćiele. Piřzá teź iż widziáł kiedy Angioł kłádl koronę krolewřká ná głowę iego brátu Giezy/ á brát tego nie czuł áni widziáł/ y wiele innych cudow o nim řtoi w kronice Węgierskiej. KOloman wzgárdził pleřzem á řtolec krolewřki przyiáł/ áćzkolwiek po temu nie miáł vrody/ iedno przez (*marg*) Koloman. (-)brátá młodřzego dobroć/ bo był okrutny á zápálczyřty. Do Bořego grobu nie chciáł iecháć z drugimi krolmi y křiáźety kthorzy byli w then čás Ieruzálem z mocy Sárácenow wzięli. Tego Kolomanuřá (iáko piřzá w kronikách) s. Mikołay w Dálmáciey w nocy vbił áż było ná ćiele znáć/ o tho iż vmienił miáłtho Dálmáckie řpálic/ ktore zowá ládno po Słowieńfku/ ábowiem thám Kolomannus miáł trudnořci dořyć/ ták iż prze iego niewdzięcznořć/ zářię od korony Węgierskiej odstępowáli. Iednego czářu zebrał wořfko do Ruři/ tám gdy v Przemylřá leżał/ przyřzłá Křiáźná Przemylřka kniemu prořzác dla Bogá áby odpuřcił wdowie/ gdyź oná řadnego zuchwáłřtwá áni przeciwnořci iemu nigdy nie czyniřá. A gdy przypadłá ku nogám iego odepchnáł iá nogá mowiáć: Nie řłufřna rzecz krolom přiego głofu řucháć. Oná z pláćzem odeřzłá/ pořłáá do řwych řářiad iego okrutnořć powiádáiac y niemiłofierdzie. Oni wnet zebrałřzy řie prořřili Kumow (ktore zowiemy połowcy) łobie ná pomoc z Křiáźęciem Mirkotem/ ktory przyřzedł z řzeřciá tyřiac (*marg*) Mirkot. (-)řudu/ vderzyli ná nie w nocy bez wieřci/ ták iż od máłá do wiela im pobráli/ pobili/ pořiekli/ powiáźali/ że ledwo řam Krol do lárá w gory vćiekł/ gdzie thám nie miáł co ieřć/ áż bothy miáłto řzperek iadał przypiekáiac niź do Węgierskiej źemie przyřzedł. Pothym Koloman brátá Almuřá dáł oflepić y řyny iego/ áby pánowániá nigdy nie

mieli/ który też sam potym rychło zmarł lata 1114. naznaczywszy Stefaná syná ná krolestwo. Stefan wtory/ Krol węgierki/ ktoremu daná za małżonkę corá Gwifzkárdá Sycyliyckiego kfiążęciá. Iákoż (*marg*) Stefan. (-)ieft przez oycowfki grech á niecnotliwy vczynek nád brátem vczyniony/ ná ftolec wftąpił/ tákże fie mu theż nic dobrego nie wodziło/ Abowiem od Grekow/ Bulgárow/ y od Rufi fzptánie porázon. Szczedł z swiátá bez potomká. Belá wtory flepy/ ktorego był oflepił ftriy Kolomanus od dobrego oycá/ y sam áczkolwiek flepy/ dobry był (*marg*) Belá. (-) Zonę mu dáli dziewczkę Kfiążęciá Serbkiego Helenę/ niewiáftę roftropną/ ktora mu vrodziá trzech synow/ Ládziśláwá/ Stefaná/ y Almufá/ ktora theż dowiedziawfzy fie przyczyny oflepienia mężá/ nád thym kazáá pomfthę vczynić kthorzy byli thego

strona: 302

### 1, O Węgierkiew koronice.

przyczyną. Borochus bękart Kolomannow/ mocą fie dopierał krolestwá/ pomagáli mu tego Rufacy y Polacy/ ále porázeni. Wykonawfzy lath dziefięc zmarł lata 1142. Glezá po oycu wftąpił ná Krolewfki ftolec/ bráciá vsmierzyl/ ktorego nic fie nie działo/ (*marg*) Belá. (-)coby godnego piśác. Wykonawfzy lat siedmnaście zmarł/ w Biágradzie pochowan/ zoftawiwfy dwu synu Emeryká y Andrzeiá. Emerykus ná ftolec krolewski wládzon/ ná ktorym fokoynie mieszkał/ á ftąd pod nim Weneći Iádro miaft wzięli/ (*marg*) Emerikus. (-)kthore iefth głowá Dálmáciey. Wykonawfzy ośm lath zmarł/ zoftawił po sobie syná Ládziśláwá/ pochowan w Agierfkim kościele Ládziśław syn iego ledwo trzy miefiące był (*marg*) Ládziśław. (-)krolem nád fwoy młody wiek/ zmarł lata 1211. ANdrzey wtory/ Emerikow brát krolem zoftał/ który miał ty syny z żony Giertrudi/ Belę Kolomanná/ Andrzeiá/ y Elżbietę corę: tá była swiętá á cnotliwá/ ktora była daná za malżonkę Lántgráfowi (*marg*) Andrzey. s. Elżbietá. (-)Turigińskiemu. Andrzey według infzych krolow wyprawił fie do Ieruzálem/ poruczywfy małżonkę w moc Bákábánowi/ gdzie tám pośługę dobrá vdziááli/ ábowiem wiele miaft z mocy Sáráceńfkiew wyięli. Zoná iego Gertrudá ktora była zoftála/ wiele miáá smutku prze niebythoność Krolá/ do kthorey brát przyiechał z Niemieckich ftron áby iá ćiefzył/ który iednego czáfu zápátrył fie przy biefiedzie ná zonę Bánkánábá Ochmiŕtrzá (ábowiem była cudney vrody/ á mowy wthydliwey) zápalił fie w miłości. Powiedziá przyczynę choroby krolewey fieftrze fwey potáiemnie. Krolewá



iáko niewiaľthá chcąc fie brátu záchowác zwiodľá mu iá. Bánkánabus dowiedziawľzy fie przez iey powieść/ zábil Krolowá/ iechaľ do Konftántinopolá dobrowolnie powiedział krolowi/ podawľzy mu száblę krwawá w rękę/ rzekľ: Krolu iefľis pan spráwiedliwy profzę o spráwiedliwy profzę o spráwiedliwość/ otho maľz száblę tę ktorámem małżonkę twoię zábil o zwiediennie żony swoiey/ iefľim źle vdziałá zetni mię/ iefľim nie krzyw/ niechay then przykľad spráwiedliwość ná tobie zoľtanie ná wieczną (drugim) pámiątkę. Krol bez zľknienia rzekľ k iemu: Bądz dobrej myľli/ iefľi thák iest spráwiedliwość Przyiechawľzy do źemie dowiedziawľzy fie pewney rzeczy/ záchowáľ go w pokoiu/ á wľzákże synowie nieboľzkiey **kroľowey** [!] nád iego dziećmi tego fie mśćili. Then tho Krol wiele kości świętych z Ieruzálem y z Konftántynopolá do Węgier przynioľľ/ ktore iefzczę y dziś ľá. Wykonawľzy Andrzej Krol lat trzydzieści vmárl/ pochowan w kľáľztorze w Agrzegrus látá 1235.

strona: 302v

BEľá czwarthy/ ná kroľewkie mieyľce wzięť tegoż roku/ pod kthorym nic fie dobrego w Węgrzech nie (*marg*) Belá. (–)działo. Abowiem Batti wielki Cefarz Tátarľki Kумы álbo Połowce zwalczywľzy/ Ruś teź/ proľto przez gory zá tymi Kумы do Węgier ciągnáľ/ bo tám byli Kumowie vćiekli ze wľzytkim domoľstwem/ y tám fie w ten czás pokrzcili/ kthorych bylo pięddzieľiáth tyľiáć/ gdzie potym Węgrzy rzućili fie ná nie/ mowiac żeście wy ie tu ná ľmowie przywiedli y zábili ich ľtarľzego Kuttená. Widzac tho Kumowie/ vpátrzywľzy potym swoy czás rzućili (*marg*) Kuten wodz. (–)fie ná Węgry y porázili ie/ á przyľtáli do Tatar. Tátarowie ie ku zamkow dobywaniu przypuľzczáli. Krol Belá zebraľ fie ná nie ále porázon dwa rázy. Ná oľtátku vćiekľ do kľiążęćia Rákuľkiego/ ktory go poimaľ y niechćiaľ puśćić/ áż mu wroćil ľummę ktorą od niego przed thym wzięľ z Rákus. Belá nieborak widzac iż ze wľzytkich ľtron gore/ vćiekľ do Dáľmáćiey/ á Tátarowie wľzytkę źiemię ľplundrowawľzy/ trzy látá w niey mieľzkáli/ ná oľtátku ie gľod wygnáľ/ bo nie byľ kto fieięć áni orzáć/ á oni ľámi niechćieli/ poľzli precz nábrawľzy wiele ľkárbow y innych korzyści/ á tám fie ziechali z Petá (ktory przeľzedľ Polľkę/ Sľáľko/ Moráwę/ Powazę) ľpoľu do domu ciągnęli. Vľyľzawľzy Belá iż ich iuź niemáľz/ przyiechaľ do puľtek/ znowu fie po porázce zbieraľ ná Czechy á ná Rákuľkie Kľiążę/ bo mu to ciężey bylo ćierpieć niź od Tátar. Ná oľtátku zabil tego Frideriká Kľiążę Rákuľkie/ y Czechy porázil. Wykonaľ lat trzydzieści y pięć ná kroľeľtwie/



vmárł látá 1270. zoftáwił po łobie łyná Stefaná. Stefan czwarthy/ łyn młodłzy Below/ bo drudzy pomárli/ krolował dwie lećie/ á w tym Ottokára Czełkiego krolá poráził. Vmárł rychłó/ pochowan z oycem ná Budzińskim wyłpie. Zoftáwił po łobie łyná Ládziłłáwá á Máriá dziewczkę/ ktora była zá málým Kárlem. (*marg*) Stefan. (-)LAdzisláw trzeći ná oycowłkie mieyłce wftápił látá 1274. Othokára krolá Czełkiego zá Cefárłką pmocą poráził y zábił. (*marg*) Ládisłáw. (-)Kumy poráził kthorzy vćiekli áż do Tátar/ y námowili záłię Tátary áby do Węgier przyłzli/ y vczynili z nowu wielką łzkodę. Potym włzedł łnimi w zgodę/ y poiáł ic Kłiążęcia dziewczkę máiąc przed tym inłzá żonę Cefárłką przyiaćiołkę. Legáth z Rzymá o the rzecz do niego iechał/ áby żonę ołtátniá porzućił/ á z pierwłzá mieszkał. Kumowłkie Kłiążę boiác łie áby ná tho nieprzyłzłó/ zábił go. (*marg*) Ládzisláw zábit. (-)Od tego czáfu byłó wielkie rozerwánie okołó wybieránie Krolow/ gdyż po łobie dziedzicá nie zoftáwił. ANdrzey trzeći/ Andrzeiá wtorego łyn/ ná łtolec krolewłki wzięť za wielką trudnołciá á łwarem/ ábowiem łie też Kárzeł máły dopierał tego krolełtwá/ ktory miał za żonę Máirá dziewczkę Stefana czwartego/ á włzákże ná (*marg*) Andrzey trzeći. (-)to przyłzłó po iego łmierći. Wykonawłzy lath dziewięć vmárł/ w Budzyniu pochowan v bráćiey zakoná s. Troyce. Po łmierći iego wielkie zámielzáne byłó okołó wybieránia krolá/ ábowiem idni chćieli Kárłá drudzy Waćłáwá Czełkiego krolewicá/ drudzy Ottoná Báworłkiego/ á włzytcy byli dáłecy w rodzie/ iáko tá figurá vkázuie.

strona: 303

#### O Węgierskiej kronice.

Andrzey wtory vrodził 4. Stefaná/ od ktorego Ládzisláw bez płodu. Mária/ od ktorey Károlus Mártellus/ od ktorego Anná Czełka krolowa/ od ktorey Waćław/ Károłus Robertus. Waćław/ od ktorego Otto. Iuż byli wzięł Kárłá Mártellá/ ale iż to mocno Papież Bonifácius ołmy chćiał mieć. Oni boiác łie áby tho nie przychodziłó w obyczáy Papieżowi krole vftáwiáć/ wzięłi Waćłáwá Czełkiego krolewicá/ kthory potym dla łwey młodołci łpułcił koronę Ottonowi Báworłkiemu kłiążęćiu. (*marg*) Károlus Mártellus wybran. Otto wybran. Waćław wybran. (-) Ottoná záłię włádził do więźienia Woiewodá Siedmigrodzki Ládziłłáw. Ná drugi rok kthory piáno od Bożego národzenia 1309. przyiechał Legat z Rzymá/ ktory zákláł ty ktorzy nie byli połłuzni krolá Karłá/ a Siedmigrodzkiego Woiewodę czemu wydárł (*marg*) Karolus drugi wybran. Legat. (-)Ottonowi łáskę krolewłką. Ná ołtátku Kárłá

koronowali/ który miał trzy żony/ Marią królową Polkię dziewczę którą rychło zmarła/  
Beatę dziewczę Rzymkię królową/ Elżbietę drugą królową Polkię dziewczę/ z którą miał  
Ludwika/ miał też drugie żony ale pomarli. Jednego czasu Felician ku woli Ottonowi chciał  
zabić Króla gdy w chłodni z królową iadł/ ale go chybił/ a królowy cztery palce wciął/  
synów Pedagogowie obronili/ wżakże poiman y zapłate wziął ze wżytkim domem. Po  
śmierci Karłowej Ludwik syn wzięty na Węgierkie królestwo lathá 1342. w siedmnaście  
leciech/ (marg) Ludwik król. (-) rychło potom y Polkię dostał po swym wuiu Kázimirzu  
gdy zmarł. Miał Ludwik dwie córce własne/ Iadwigę jednę/ z którą wziął Iágiello królestwo  
Polkie/ a drugą (marg) Iadwigę Iágielową. (-)Marią/ z którą wziął Zygmunt Czelki  
królewic Węgierką koronę. Pośtanowiwszy Zigmuntá na królestwo Węgierki iako zięciá  
własne<sup>o</sup> zmarł lathá 1386. Miał ten Ludwik brata drugiego Andrzeiá/ który był królem  
Sycylijskim/ ale go była żona Anna obieśła w nocy/ a mieszkała z Ludwigiem Táretyńskim  
Książęciem/ nad którym sie potom Ludwik brackiey krzywdy pomścił. Ten tho Andrzej  
miał sijná Karłá/ ale jedni mówili iż nie własny. Przeto gdy Węgrzy poń posłali ku  
krzywdzie Marię Ludwigowę dziewczę/ tedy ich więtsza połowicá nieprzyzwoliła. Gdy  
przyjechał wybrali go nie ochotnie iako za przedzięki za Króla. Marię Ludwigowę dziewczę  
y z matką Elżbietą przywiedli do kościoła/ padła na grobie oycá swego wołaiąc: Miły oycze  
czemuś mię w tym sroctwie na posmiech ludziom zotawil/ ielli małz iaką cząstkę w niebie/  
vproś tho v Pána wżzechmogącego abych z tobą wżiemni dziś leżała. Za długim płaczem  
nożá chciała dostać zabić sie/ ale ją hamowano. A gdy ją gwałtem od grobu oycowskię  
oddarto/ oczu nie znać było przed płaczem/ ani włos na głowie nie było co otargála. Gdy  
było po koronaciey/ Mikołay Woiewodá z Gáry/ a Błázek Forgach co iey s throne mocno  
trzymáli/ przyšli do niey cieżyć ją a zwierzyli sie Mácierzy Elżbiecie co mieli vczynić/  
iż wżedłszy na pokoy do Króla Karłá zabili go: wnet zaię owá s troná weśła była a druga  
płakála. Królowa (marg) Wielkie roznice. (-)z królowną będąc iuz przepieczne wyjechały  
na przeiezdżkę z Woiewodą y z Błázkiem/ wnet sie przeciw im wyráził Bán Chárwácki  
Stároftá/ zlekli sie bo máły poczet mieli słuźebnikow/ wnet zabił Woiewodę Mikołaiá y  
Błázka Forgáchá/ korlową [!] y królowną bez baczności stanu za włosy z woza zwleczono/  
przy koniech na zamek wiedziono do Chárwaciey panny słuźebne bez wtydu pofromocono.  
Królowa Elżbietá padła ku iego nogam prożąc miłosierdzia/ acz by jedno nad królowną/

mowiąc że oná o śmierci nieboſzczyká Kárłá nie wiedziáłá/ tylko ia ſtymi ktorzy iuż ſwą zapłátę wzięli. Pámiętay ná dobrodzieyſtwo Krolá Lodwigá mego mężá/ że maſz ſniego wielkie dobrodzieyſtwo/ nie chćiey nád iego krwią okrućieńſtwá vzywáć/ puść nas wolno/ á my tobie wſzytkim dobrym będziem oddziáławáć. Ale niechćiał ſłucháć/ iedno chodził tám y fám. A gd wieczor przyſzedł/ kazał krolowá Elźbiete zwięzác y w rzekę wrzucić á vtopioć/ Mária dziewká pádłá zá (*marg*) Krolowa vtopioná. (-)martwe leżáłá/ kazał iá opátrzyć. A

strona: 303v

### Księgi ſzoſte

gd Zigmuntá/ ktorzy był w Czechách/ zá krolá wybráli Węgrowie/ Chárwat Ban/ pod przyſięgá ná Boże ciáło/ krolewnę Mária puścił/ áby ſie tego áni oná áni żadny nad nim nie mſćili. Zygmunt Krol dowiedziawſzy ſie tego okrućieńſtwá ktore Bán vczynił nád krolowymi/ poſłał poń áby go poimano/ ktorego gdy przywiedziono czwiertowano ij/ tákći ſwego żywotá dokończyli. Látá od národzenia Páńſkiego 1386. ZIGMUNT ſyn krolá Czeſkiego/ Kárłá czwartego miał z Elźbietá małżonká Káźmirzá Polſkie ° krolá dziewká/ ná kroleſtwo (*marg*) Zigmunt. (-)Węgieſkie wybran/ człowiek ołoby kraſney/ vczenia wielkie°/ ięzykow wiele vmiał ále ku rycerſkim rzeczám niefortunny. Ceſárzem Rzymſkim teź był vczynion po Robertuſie. Bitwę z Turki ſtrácił známienithá. Pánów Węgieſkich poſćinał trzydzieſci y dwa z przywodu ſwey żony. Przeto go poimáli y dáli do więzienia iedney wdowie ktorey był dał mężá ſćiąć. Niewiáſthá máiac baczenie ná ſtan krolewſki/ dopomogłá mu z więzienia/ wſzákże iey to dobrze oddał/ iż iey dwu ſynu przedniemi pány w Węgrzech vdziałáł/ ięzczę z tego domu y dziś ſá Pekiloifzowie. Látá od národnia Bożego 1438. CEſarz Albrecht z domu Rákuſkiego/ wziął zá żonę Elźbietę dziewkę Zigmuntowę od drugiey żony Bárbáry/ y z kroleſtwem Węgieſkim iáko dziedziczkę: Rychłó theż y krolém Czeſkim zoſtał. Polacy ci go niechćieli zá paná wziáć/ mowiąc iżby ſnim nie vmieli mowić bo był Niemiec/ ále poſłáli po (*marg*) Albrecht. (-)Iágiełłá do Lithwy. Ktory gdy ſie okrzcił/ żonę Iadwigę wzięł y Krolewſká koronę ſnią. A ſtąd ſie ná ſię zwaſnili Albrecht z Iágiełłem/ bo długo Polacy námáwiáli Czechy by Iágiełłá wzięli a nie Niemcá/ poniewaź nie ięſth náſzego ięzyká. Y przyſtáli ná to Taborſcy ludzie. Ná kthorego gdy Albrecht wielkie woſfko zebrał. Krol Polſki poſłał ná rátkunk Tháborom (w Czeſkiey kronice ſtoi trzy thyfiące/ á w Węgieſkiey

czternaście tysięcy) ludzi na pomoc. Albrecht miał trzydzieści tysięcy/ obronili się w taborze Niemcom/ wszakże tam byli z wbożeli Polacy aż pieńki przyšli do domu. Tegoż roku Iągiewło uczynił mu zkodę w Śląsku. Albrecht chciał mu oddać iadąc do Wrocławia (bo było między nimi rozjęto) **złamał** [!] nogę/ rychło pothym vmarł. Po jego śmierci vrodził się Ládzisław od żony(*marg*) Ládzisław postumums. (-)Elżbiety. Za tegoż tho Albrechtá Niemcy z Węgry posiekli się w Budzynie/ thák iż Niemcy wiele Węgrow pobili/ domy/ kupce połupili/ w Dunáiu drugie potopili/ (*marg*) **Bitwa w Budzynie**. (-) aż mniŹy z páfyiami chodząc między nimi/ profili dla Bogá aby przestáli od tego rozlewania krwi á mordowania ludzi Krześciánfkich/ ledwy tho za cały dzień vgałło. Látá od náródnia Pána Kristuá 1440. Władisław krolewic Polki syn Iągiewłow/ á Kázimirzow brát (nád wolą niektórych pánow Węgiefkich) w siedminásie lećiech ná (*marg*) **Władisław Krol Polki** (-)Węgiefkie krolestwo wybran. A gdy miał być koronowan/ Węrzy fzli do skárbu pod koronę á korony w fkrzyni nie było/ choć była/ choć była zápieczetowaniu swego syná Ládzisławá/ chowaiąc do fkrzynie koronę/ vkrádlá iá zásię podfkárbiemu/ y donioflá kliéżęciu Styrfkiemu fchowác.

strona: 304

### O Węgiefskiej Koronie.

**Widiać** [!] to Węrzy mieli za złe tym którym to w moc było poruczon. Ale aby się poczęła precz nie miezkála/ iecháli z Władisławem do Biáhrodu/ á tam go koronowano tą koroną która była ná grobie s. Szczepaná. Było ná then czas wielkie rofthárgnienie w Węgiefskiej ziemi/ ábowiem połowicá ich przy iedny ftronie/ á połowicá przy drugiej była. Ale iż Władisławá baczyli wŹytcy być godnego/ thák olobá/ fercem/ iáko rozumem. Wiele ich odstápiło od Elżbiety krolowej/ tylko Czechowie zoftáli á Vlrych Cilyfki Grábiá fámey krolowej wuy/ ten przyięgał od Ládzisławá dziećięciá práwá y inne záchowania dzierzeć. Widząc Elżbietá iż iey ftronę opuŹczáia/ poruczyła w opiekę dziećię Fridrichowi Cefárzowi/ á zamki niekthorym Czechom drápieżnym/ iáko fkrze/ Tháláfufowi/ Komorwfkiemu/ Axámithowi/ ktorzy miálftho obrony drápieżyli á zbiiali w ziemi Węgiefskiej/ á w rowny dział dzielili. Porázeni od Węgrow raz/ á drugi raz od Polakow v Kofzyc gdy Odrowážá poimáli á tamże y Táláfus poiman/ ále puŹcili Odrowážá gdy wiedzieli iż ich rzecz fzlá bárzo flábo. Nie mogła się tá burzká między nimi vŹpokoic áz przyiechał legat (*marg*) Legat. (-)z Rzymá/ który między nimi dlugá á wymowná rzeczą roział á porownał/ tak aby

krolowi Władziławowi była daná dziewczina Elźbiećiná za małżonkę/ á druga Kázimirzowi brátu ie<sup>o</sup>/ á to były siostry młode<sup>o</sup> Ládziławá. Władziławowi áby była daná fláka ziemiá we dwu łtu tyfiąc połagu/ á nigdy niewykupowác. A Kázimirzowi łto y 20. tyfiąc złoty ch czerwonych dáć/ á krol Władziław nie ma łie piłác krolem Węgierłkim iedno gubernatorē/ poki Ládziław nie dorołćie/ á iefliby vmárł ná Władziławá włzytko łpada. A zálie gdy pułci Władziław opiekę Ládziławowi/ tedy zápracá y zá nakład ie<sup>o</sup> ziemię łpifką zápisuiem wiecznie iemu ku krolełtwu polłkie<sup>v</sup>/ (*marg*) Zgodá. Ziemiá Spifka. (-)y ty przyległłci ktore łá przy Rułi á Wołłzech. Ná to włzytcy przywołili. Krol Władziław máiác wielkie łzczęłćie do ludzi y ná nieprzyácielá/ dwa rázy tych czáłow Thurkom z mocy wziął Bołnę/ Serwiá/ Bulgáriá/ poráziwłzy ie przez łpráwę Ianá z Huniádá Siedmiogrodzkiego Woiewodę. Amurat chcá łnim w dobrej przyáźni miełzkác/ do dziełiáci łath wziął przymierze/ y przyłięgi od łiebie przyłięli twárde: więźnie/ zamki/ miáłtá łobie wrołili: wrołił thež Turek Smederow y dwu łynu Despothow/ ále ie iuž był ołlepił (choća miał Despotowę dziewczinę zá żonę) Themu były/ rády włzytki okoliczne kráiny/ iáko Miłia/ Serwia/ Dálmácia/ Kroácia/ Bołná/ ále Bulgáriá tę łobie wymowil Amurat z Andrinopolim/ bo łie thy ziemié dobrowolnie były dáły Władziławowi **łyłłć** [!] o iego łzczęłćiu/ á zwłázczá iž iedneg ięzyká byli łnimi Polacy Słowiełłkiego. Był przy they zgodzie Iulian Kárdynał Papielki ktory milczáł włzytko zwiefiłłzy głowę. Iecháwłłzy do Rzymá oznaymil to Papielżowi/ wnet zásię od Władziławá áby go od przyłięgi rozgrzełłzy/ ábowiem iuž byli połzli Turcy do Włoch. Iulian przyełháł/ ták długo námwáil Władziławá áby złamáł przymierze áž go przedzięki námwóili/ á zwłázczá Ian z Huniádá Mátiáłzow óciec. Władziław iáko pan niełkwáplivy/ połłáł do Despotá Ráckiego powiádiác mu áby łie łnim gotowáł przeciw Turkom. Despoth łie dziwowáł prołł by thego poniełháł áž łie lepiej opátrzem y Krol Władziław mowil ku Kárdynałowi/ dobrzel tho óciec Papielż vczyni. Kárdynał

strona: 304v

### Kłięgi łzofte

z Huniádem ták go długo námwáili áž mułiáł iáko by przdzięki ná tho przyłháć zebrał woysko Polakow y Węgrow. Despot widzác iž nie moze być ináczey/ zebrał też Rácow dziełięć tyfiąc/ ciágnęli łpolu. Amurat włlyłzawłłzy dziwowáł łie/ włkazał do krolá/ ták nie dułáł

fwem Bogu/ wezmę go ia dziś sobie ná pomoc. A gdy sie podkáli v Wárny/ tho ieft ná kofsowym polu w Bulgárie/ tám Władziłław porázon y zábit/ látá 1444. (*marg*) Władziłław Krol zábit (-)Ian z Huniádá vciekł z trzemi tyfięcy Węgrow/ támże też zábit y Kárdynał od swoich. Płáczu bylo dofyc po wżytkim Krześciánftwie/ ábowiem w tym ielzche nádzieię mieli nieco wżytcy/ bo pothym rychło fyn iego Máchometh Konftántinopole wziął. Ian z Huniádá poiman od Defpotá/ á nie puścił go aż mu zamki wrocił kthore był pobrał. Rychło potym ziednał sie fnim/ ciągnęli przeciw Turkom znouu/ porázeni/ aż potym był Kápiłtran s Krzyżaki przyciągnął do Biłáhrodu/ tám záfię byli Máchometá porázili: á by go był Pan Bog nie fkaráł thymi krzyżaki przez Ianá Huniádá/ wziąłby był puł Europy tego roku. Látá od národzenia Páná Kriřtuřá 1453. LAdziłław Albrichtow fyn/ (*marg*) Ládziłław. (-) kthory był w opiece Ianá z Huniádá po śmierci Władziłławá krolá Polłkiego y Węgięrfkiego/ máiąc lat piętnáście wieku fwego/ przyiechał do Budzyniá. Ian też Huniad Grábia Byřtrzycki po pracy ktorá miał z Turki v Biłáhrodu rychło vmárł/ zořhtáwiwřzy po sobie dwu fynu Władziłławá á Mátyalřá/ ále zá řpráwá Vdálriká Grábie Iádziłław koronowan. Tego potym Vdálriká Władziłław Huniádow fyn zábił dla niektorey przymowki. Dla czego Krol Ládziłław z podufzczenia drugich pánow dał go ściáć/ á bráthá (*marg*) Vdálrik zábit. Władziłław řcięť. (-)iego Mátiálřá wládzo do więźzenia w Prádze. Rychło też řam Krol Ládziłław wieku ořmnátego lat vmárł. Mátiálř ktory był w więźzeniu w Prádze wybran ná řtolec krolewřki. Piřzú drudzy žeby Krol Ládziłław był řtrut k woli Mátiálřowi od Podebráńřkiego/ bo wnet od Podebráńřkiego/ bo wnet po iego śmierci Mátiálř był krolem Węgięrfkim/ á Podebráńřki Czeřkim/ y iego dziewkę Matialř poiął zá żonę/ wřzákže pothym Podebrańřki miał od niego trudnořci dofyc. Látá od národzenia Bożego 1459. MATHialř fyn Ianá Korwiná z Huniádá ná Kroleřtwo Węgięrfkie wybran. Nápierwotku potkáły go trzy potreby woienne z Turkiem/ z (*marg*) Mátiálř. (-)Cefářzem Fridrichem y z Czechy ráytháry kthorzy byli wiele zamkow pořiedli w Węgrzech/ Tálářus/ Axámit/ Ifkrá/ Brándis. Pořłał Mátiálř Symoná przeciw Frydrychowi Cefářzowi/ ále przemożon. Turek też od Hufřá Káláná Perřkiego krolá porázon/ thylko Axámitá á Tálářufá zwalczył/ gdy pořłał Sebařtianá Rozgoná przeciw im/ á Biřkupá Agięrfkiego/ ci dobyli zamkow thych pod nimi/ Zolenia/ Wádny/ Potoká/ Gálgoz/ Miřle/ Gálze/ á thám Axámitá zábili/ á Thálřus iedno řámotrzcę vciekł z Wálgáta aż ná Szaryřz.



Potym y Szaryfz oblegli á przez ímowę ij wzięli/ áz gdy zimá záfzłá wrocił fie Rozgon do domu zrádością

strona: 305

### O WęgierŃkiew Koronie

do krolá Mátialzá. A od tego czáfu Mátialzá. A od tego czáfu Mátialz wŃytko z Czechy walczył/ wydárł im gorne Węgri y Powaze. Wykupił teŃ Mátialz koronę świętę WęgierŃkâ/ ktora byłą záfławioná od krolowey ElŃbiety w ŃeŃcidziefiáth thyfiác złotyeh czerwoných/ Cefárzá Fridrichá/ ktora tám byłą od dwudzieŃtu y czterzech lat/ wykupienie tey korony był koronowan w ŃeŃć lat od wybránia ná kroleŃtwo. Dobył teŃ zamku pod Turki ktory zowâ Iáycá/ ná gránicy BoŃneŃŃkiew Ńiemie/ á Turek go był doŃtał zdrádâ od Stefaná BoŃneŃŃkiego DeŃpotá/ profiwŃzy go ná czeŃć poimał go y żywo oblúpił/ á BoŃneŃ/ RálciaŃ/ y Serwiâ wziâł. A gdy Turek Máchomet wzwiédiał iz Iáycá wziâł Máthialz/ zebrał wielki lud chćiał go záfie doŃtác/ ále mu odpárli. W ten to czâs ieden Węgrzyn gdy vyrzâł Turecki proporzec kłádâc ná mur dáiac znák Thurkow/ vchycił fie Ńnim áz obá Ńpádli y połamáli Ńzyie. Száboćiec teŃ pod Turki wziâł. IeŃt wypifan ten Mátyafz w kronikách WęgierŃkich zâ iednego HerkuleŃá. AcŃkolwiek byl cŃuyny/ Ńmiáły/ opátrzny/ ále w Ńobie miał WęgierŃkie obyczáie/ nie trzebá mu było wierzyć/ iáko o nim w CzeŃkiew kronice piŃfano iefth/ tylko z Ńwemi KrzeŃciany walczył/ tho iefth/ z CzeŃkim krolom/ z PolŃkim/ á z Cefárzem FrydricheŃ/ z Turki máło/ bo Ńnimi wnet wziâł przymierze kiedy z Czechy á z Polaki walczył. Iáko go byli obegnáli ná Wrocłáwiu Krol PolŃki á CzeŃki/ będzie przy PolŃkiew kronice. Miał Ńyná Mátialz z pierwŃzâ żonâ Ianá Korwiná/ ále inákŃzego ŃzczeŃcia/ á teŃ nie dŃugo był żyw. Poiâł był Matialz drugâ żonę Beatę/ krolá SyciliyŃkiew dziewczkę/ ále Ńniey nie miał potomkow żadnych. Po iego Ńmierći daná byłą Beatá krolowi CzeŃkiemu Włádzifłáwowi zâ małżónkę Ńpołu y z kroleŃtwem. Pánował ná kroleŃtwie WęgierŃkim Mátialz lat trzydzieŃci y ŃiedŃm. Látá od národzenia KryŃtuŃá 1450. Włádzifłáw Krol CzeŃki Ńyn Kázimierzá Krolá PolŃkiego ná kroleŃtwo WęgierŃkie wybran/ poiâł zâ małżónkę Beatę krolowâ WęgierŃkâ Mátyafzowâ/ ále gdy Ńniâ potomkow nie mogł mieć rozwiodł fie Ńniâ/ á poiâł Annę z Fránciey WáŃzkonis de Gándálá/ Ńieftrzeniec krolá FráncuŃkiew/ z ktorâ miał Ńyná Lodwigá y corę Annę/ ktora byłą daná zâ małżónkę Ferdinándowi RákuŃkiemu kŃiâżęćciu ná ten czâs. Ten w pokoiu Ńpráwował koronę WęgierŃkâ/ bez vtrat y mordow próznych/ tylko na poczâtku iego



pánowánia zebrał sie był nań Cefarz Máximilian/ bo też chciał być Krolem Węgierfkim/ y brát Olbrácht z Polfki krolewic/ ziednawfzy sie z brátem/ zwiodł bitwę z Cefárzem/ y poráził go do gruntu/ á ták w pokoju był od śmierci. Turek też bacząc dobrego á fpokoynego fąfiádá/ záchował mu sie przyiecielskie. Wykonawfzy lat czterdzieści y czterzy ná krolefstwie Czełkim y Węgierfkim zmarł/ pochowan w Biágrodzie 1516. Tu sie poczynią hifthorie ziemie Węgierfkiey teraz nowo przełożone/ począwfy od Krolá Ludowiká áż do czáfu dzifiefzego. Rozdział Pierwfy.

strona: 305v

### Księgi fzołte

PO śmierci Władzisláwá Krolá Węgierfkiego fyn iego Ludowik ku látom przyfzedfzy pánował/ Młodzieniec vrody/ y cnoty ofobliwey: Skárgi często co niego przychodziły od Solimaná Cefárzá Tureckiego dzifiefzego ná lud pográníczny/ iż sie nie fpokoynie záchowáią: Ná ofáttek tę przyczynę dawfzy walce Soliman Cefarz/ rufzył sie ku niemu mocą wfzytká/ wodą y ziemią: Máło co przed tym vczyniwfzy fobie pokoy zynnemi poftroonnemi nieprzyacióły. Czáfów tych rofkázował iminiem krolewskim vdolney Węgierskiey ziemi Arcybifkup Koleńfki/ imieniem Páweł Tomory/ zako v Minorytow człówek/ ktory gdy to vflyfzał/ przodkiem przez lifty/ pothym fam wpadwfy ná kocze rzcż tę krolowi oznáymil. Náđ to krolá nápominał áby sie prętko z ludem wfzytkiem przeciw nieprzyacielowi gotowál: To sie działo dwudziefte<sup>o</sup> dnia Márcá. Krol ná ten czás w Wyfzegrodzie będąc/ z tey wieści porufzony/Syem wálny fłożył ná dzień świętheo Ierzego/ lifthy do pánów rozefławfzy. Pánowie byli Węgierfkiey ziemie/ napřednieyfze inne opuřzczáiąc/ przodkiem Ian Woiewodá Siedmigrocki ktori potym krolom był: á fiořtrę miał zá fobą krolá páná náfze ° Izábellę Potym Steffan Bátory/ nawyfzífy Woiewodá y pierwfy pan ná ten czás po krolu miedzy (*marg*) Pánowie Węgierfkiey *ziemie* [!] przednieyfzy. (-)fwieckimi. Woiewodowie dwá Mołdávkiey ziemie Steffan y Rádul/ obá poddáni krolewfcy. Fráncífzek Batiány/ zwierzchni Karwáckiey/ Dálmáckiey/ Słowáckiey ziemie/ v krolá niepořledniey fálki. Piotr Pereni/ Itárořtá Temezwárski Steffan Broderyk Kánclerz Koronny. Olexi Turzo podfkárbi wielki. Ian Borzemifzá Itárořtá zamku Budzyńfkiego. Miedzy duchownymi byli ci: Páweł Tomory/ wyfzífey omieniony Arcybifkup Kołofońfki

zakonnego żywota/ ten niemając część Węgierskiej ziemi miał dolney w poruczeniu: Kthemu w rycerskich (*marg*) Páweł Thomory. (-)rzeczách był biegły. Władziław Arcybiskup Strygoński/ pierwszy po krolu między duchownymi. (*marg*) Władziław Arcybiskup. (-) Duchowne inne pány dla przedłużenie opuściam. A tak iákow powiedział po rozefłaniu listów krolewskich ná czás náznáczony/ ziecháli sie ná Syem/ ci którym należało y był ziazd niemający w Węgierskiej ziemi. Ná tym Seymie między rzeczami innemi to iest postánowiono/ przodkiem áby ná dzień Náviedzenia pány Máriey thák duchowni iáko fwieccy pánowie zbroynie byli pogotowie Wtolmie ktemu Sláchtáfz ludźmi (*marg*) Rzeczy ná seymie pothánowione. Tolmá. (-)połpolitemi/ ktore wedle zwyczáiu ku wojnie wypráwuią. A z támtąd rufzyć sie prósto na nieprzyacielá. Druga/ Krol áby miał po gotowiu rzeczy wśytki należáce ku walce/ Moráwczyki/ Czechy/ Slézaki/ ku pomocy powinne zeby przywiódł. áby też pánow Krześciánńkich iáko Kárłá Cefarzá/ Ferdynándá/ Ízwagrow Íwych. Fráncífká krolá Fráncufkiego/ ktorego krewnym był. Papieżá/ y Stryiá Íwego krolá Polńkiego o pomoc žádał. Trzecia áby było wolno krolowi Íkárby kościelnemi ku they **pottzebie** [!] Ízáfowác. Y inne rzeczy ná Seymie pothánowione były. Krol rozpuściwśy Syem/ Ípilnośćiá rzeczy wśytkie ná Seymie námienione Ípráwował: przodkiem wedle namowy do krolow Krześciánńkich posłał: Cefárzowi y Ferdynándowi przypominájąc powinność y Ípolne nieprzełpieczeństwo. Krolowi Fráncufkiemu krewność y przełzłe obietnice. Papieżá przez poslá tego Ianá. Antoniego ktory ná ten czás od Papieżá był/ pilnie ku pomocy pobudzał. Moráwczyki/ Czechy/ Slézaki ku tey walce gothował. Połowicę Íkárbow kościelnych rufzył/ nád kthoremi Władziłáwá Biskupá y Probołzczá pięć kościołow wśtáwł/ Myńcę bić kazał. Pieniądze dawano od Opatow Kápitulł/ Probołstw/ miałł/ od Zydow ku tey potrzebie. Thym czáfem gdy sie Krol gothował/ lífthy częłte przychodzą/ że sie iuz ku

strona: 306

Biálogrodowi Turek przybliža/ y iuz rzekę wielka część woyská Tureckiego przebyłá. Krol boiác sie o niektore miáftá/ rofkazał nawyřzemu Woiewodzie áby opátrzone żołnierńkim ludem/ y część woyská Węgierskiego náznáczona áby sie knim obrociłá. On ácz był niepráwie ná nogi bełpiecznego zdrowia/ á wśákże to brzemię ná sie wziął pilnie. Thu sie naprzod ięło niepołłuszeństwo y niedbáłość Węgerka okázowác/ ci którym thám było rofkazano ábo

być łámy/ ábo vffy fwe połłác nieprzyłóżyli fie pilno ktemu/ ták iz prózne ftáránie było Woiewodzine. Y muiał do Budzyniá ná zad do Krolá iáchác skárząc fie ná niepołłufzeńftwo: támże áz do wyiázdu krolewfkiego z Budzyniá z krolem był/ y fnim welpółek iechał. Tego czáfu z rády niektorych rofkazał Krol Woiewodzie Siedmigrockiemu/ iz iefliby fie ták zdáło iemu/ żeby ábo w tył Turkowi vderzył/ zbiwfzy co nawięcey ludzi okołó fiebie: álbo do Thurek ciągnął izeby odwrócił Thurká ná zad. Tym czáfem gdy fie to działo/ czás przeminał náznáczony ná ktory fie woylko Węgierfkie ściágnąc miáło: Wtolmie/ żadnego przedfię niewidác było/ ma fie wlyztko ku vpadku/ tym łpołobem nawięcey vpádło záłofne to kroleftwo. A ták fie ná to vdáli áby pierwey Krol był w Tolmie niż oni. To gdy fie toczyło/ wieści fzly iedny zá **drugiemy** [!] o Thureckim ciągnieniu/ áz ná oštátek wieść przyfzłá że Cefarz Turecki zburzywfzy kilká miáfteczek Wáradyń obległ: Krol ftyfząc to/ ácz iefzcze pomoc niebyłá Czechow/ Moráwczykow/ ále tę potrzebę bacząc/ rułzył fie z Budzyniá dwudziéftego czwartego dnia Lipcá/ nie máiąc okołó fiebie ták ieznych iáko piefzych wiecey trzech thyficy: przeto lekko ciągnął áby fie kniemu ludzie zieżdzáli. Pierwfzy nocleg miáł dwie mili od Budzyniá/ á tám mu napredniefzy koń kthorego záłował zdechl: Za niedobry znák niektorzy to mieli. Z tegoż mieyfćá piál Krol do Woiewody Siedmigrockiego áby niecháiąc niczego innego co narychley z ludem bywał v niego/ ná to tak odpíal/ Iam ieft gothow połłufzen być záwždy Máieftatowi krolewfkiemu: ále prze ták rozne rofkazánie krolewfkie/ niewiem czego fie mam dzierżeć/ náprzod wfkazano do mnie ábych był w Budzyniu v krolá/ drugi raz ábych ábo w Trácią wciágnął/ álbo w tył Cefárzowi vderzył: Niewykonawfzy tego mándatu/ zásmi rzecz tę inną rofkazano/ ále miedzy wlyztkiemí mándaty to mi fie nawięcey podoba ábych z ludem fwym przy ofobie był krolewfkiey. Thegoż czáfu álbo máło przed tym Andrzej Bátory z niemáłym pocztem ludu przyciágnął. Wieść tedyfz przyfzłá że Cefarz Turecki Wáradyń wziął/ y iuz dáley w ziemię ciągnie. Thego Wáradyniá powiádáią ná then czás mężnie broniono/ áz przez mocną ftrzelbę był wzięt. A ták gdy Krol vlyfzał iz Wáradyniá dobyto/ był (*marg*) *Vrádiń Turcy* wzięli. (-)fthego záłmucon/ y przetoż tym częścíey połly fłal do Siedmigrockiego áby fie z fwym ludem łpiefzył ku krolowi. Przez Márią krolowá żonę fwą/ pobudzał też Ferdynándá ku pomocy/ á zwłázczá okołó pożyczenia dział. O Czechy/ o Moráwczyki piłze theż/ z ktorych wiele ich pienádze bráło krolewfkie áby ku pretkíemu przyciágnieniu byli przymufzeni. Syem ná

then čás w Spirze mieście Cefarz miał/ gdzie Rzelkie Książęta były zgromádzony/ tych też o pomoc żądał. Stąd iefzcze było pomocy nieflýchác áni Czechow y Moráwczycy niebyli: Ale Węgrow im dáley thym więcej przybywało. Przyciągnął theż do Papieżá ze czterem tyfięcy ludu/ pięknie okazałego Hánnibál Kártáginłki. Náfzych Polakow naiemnych/ którym przodek w mełtwi dawano przybyło pułtorá tyfącá: Stárfzym był miedzy niemi Gnoinfki/ ktory theż tám flawę niemáłą około rzeczy rycerfkich otrzymał. Gdy iuż tak Węgrow iáko y innych dobrze wiefznych poczet był/ iáł fie Krol około tego rádzic áby tym czáfem niź fie lud zbierze wfzytek/ áby przebycia Cefárzowi Tureckiemu przez Draw rzekę niedopufzczono. Y zaś nákazano thákże iáko y pierwey Woiewodzie naywfzłfemu/ áby fie ku rzece Draw pzodkiem z częścią ludu połpiefzył:

strona: 306 v

## 1 Kfięgi fzołte

Niewymawiał fie on ftego y owfzem fie nań wfzytkie rofkazanie krolewfkie gotowym być ofiárował: Ale inni zacni ludzie Węgfierfcy/ tákże y ftanu niźłfego niechcieli ná o to pozwolić/ záfłádáiąc fie práwy y przywileymi fwemi/ iż niewinni nigdziey bez Krolá ciągnąc. Krol Ludwig nárzekał ná Węgry o niepołfuzeńftwo mowiąc. Widzę ia káfdego z was zdrowiem á gárdłem moim fzczyt łobie przeciw przyfłłym przygodam czynić/ y mná łobie boiázni fwey wymowkę náydowác/ Ia ofobę fwoię y głowę fwoię prze ten fpołob w ty niebefpieczności przywiodł/ áby tho kroleftwu temu y wam ku pożytku fzło/ Dla tego zdrowie fwe pod wfzeláki los fortuny wydawam. A thák áby niebył żaden kthoryby boiázliwości fwey mná wymowkę czynił/ á iżby ná mię winy żaden niewykłádał/ pociągę ia zá pomocą Bogá wfzechmogącego iutro fwámi/ ofobą fwá/ tám gdzie niektorzy bezemnie ciągnąc mieli. Trzecź tá iego fpodziwieniem y pochwalenim iefł przyiętá. Náziutrz tedy dawfzy znák ku rużeniu/ z Tolmy wyciągnął: Acź nie wfzytcy ná to rádzili/ bo ktorzy baczyli co z tego vrość miáło/ odradzáli to krolowi. Rużył fie krol z Tolmy w dzień pány Máriej zielney/ Páwłá Tomorá Kinfárá hetmanē wybrano ácz fie z przopku [!] dluo wylámował z te°/ ále widząc nieodmienná wolá krolewfká/ przyiáł to: Ná ofáték iemu Krol [!] przyłaczył Grábię Szczepuckiego/ Woiewodzinego brátá/ ktory theż tho ledwie przyiáł. Hethmáni ci dwa gdy byli obráni/ iácháli wojfku połżenia mieyfce obierác/ y obráli nie dáleko Moháczá: Ten Mohacz miáftecźko było nie dáleko Dunáiá/ thákże blifko nie dáleko dugiey rzeki Draw.

Mieyfce ze wżąd przeltrone y nie gorzyfće/ támże wnet ná tym mieyfcu woýfko krolewfkie położono. A Krol pozostał nád zad trochę we wśi iedney/ kthora ná imię Nowa wieś była wezwaná. A tám (*marg*) *Nowa wies.* (-)myflic począł ták sam z siebie iáko z niektórych rády/ iákoby odciągnąć ná zad z ludem y czekać gdzie dáley z wżemi ázby ná pmoc Czechowie z Moráwczyki y z Słężaki przyciągnęli. Ázby też Woiewodá Siedmigrocki z fwym ludem był/ y tákże od krolow Krześciáńfkich pomocy czekaíac/ á zwlázczá iż Cefarz iuż Turecki nie dáleko był ftał z wielkim ludem/ wodą y ziemią położony. A około krolá fpełná dwudzieftu tyfięcy ludu niebyło/ bo iefzcze byli Kárwaći ná ofthátek áni Słowacy nie przyciągnęli/ ktorzy w rychle potym przybyli. Tey rzeczy gdy fie woýfko dowiedziáło/ ięło być przeciwko temu mieniác iż tho ieft nie czyiá inna fprawá iedno Duchownych/ a thych kthorzy zniewieściáłym chcá mieć Krolá Modzieńcá czyftego thák iáko fámi fá. Gdy thy powieści p woýfce chodzą/ wieść przyfzła pewna/ że iuż część woýfk Cefárzá Tureckiego Draw rzekę przebyła/ á drugá część Cefarz z wielką prętkością przeprawuie: tá wieść iż pierwey do woýfká przyfzła/ z woýfká pánowie ktorzy w woýfce byli/ pošli nocą w they rzeczy ku krolowi Micháála Podmánickiego/ gdy iuż krol fpał. Podmánicki tę rzecz powiedziawfzy krolowi/ prosił ktemu imieniem ich áby Krol do woýfká fie fpiejzył/ a około ftożenia bitwy rádził. Máło przed tym Woiewodá Siedmigrocki piáł był krolowi/ rádzác iżby odciągnął ná zad/ á bitwy nieftaczał/ iefliżeby Krol innych czekać niechciał/ áby ná ofthátek iego czekał. Przeto Krol iął fie rádzić coby czynić miał: ná ofthátek teyże godziny w nocy pošla Kánclerzá do woýfká/ ktorzy imieniem krolewfkim fzeroko to w woýfce rozwodził/ áby fie przyłożyli ku odciągnienu/ y rády Woiewody Siedmigrockiego powiedziáł/ ktorzy gánił to/ iż Krol w Budzyniu iefzcze do tego czáfu nieczekał/ álbo gdzie ná pewnym á befpiecznym mieyfcu. Przypominał im też w iáką niebefpieczność krol y czoło wżytkiey Węgierskiey ziemie przywiedzion ieft. Ale thákże było iákoby był nic nie powiedziáł: woáli ku ftożeniu bitwy wżytcy. Przeto Krol skoro dzień do woýfká przyiechał: ále iż iefzcze były promy z Budzyniá nie przyfzły/ ktoreby wiezli namioty krolewfkie/ y inne należące ku bitwie rzeczy/ przeto Krol w miáftecżku w domu Bifkupim ftánał. Krol w then czás do woýfká przyeichawfzy/ czego przez Kánclerzá fpráwić

niemogł/ sam chciał sie iefzcze przez sie pokucic/ aby ie odwrocił od swego przedsięwzięcia á przyklonic ku odciągnieniu: Przewo przednieyfzych wlytykich w woysce zezwawly/ pythal Pawla Tomory Hetmana przed wlytykimi/ coby rozumial wielkaliby liczbá woyska krolewskiego byla: Powiedzial Hetaman/ ze niemalz wiecey nágich y zbroynych dwudzieftu tyfięcy. A v Cefarza Tureckiego w woysce iáko z zbiegow wyrozumial ktorzy do niego vciekali/ ze iefth po trzy kroć fto tyfiac: Wlyfzawly to lęki (*marg*) **Poczet Węgrow. Poczet Turkow.** (-)fie ktorzy sluchali. On przydal/ ze tho nic nie ief: ábowiem lud Turecki po wielkiej części ief niezbroyny: ktemu Krześcijanow ma v siebie wiele/ z ktoremi miał táiemne porozumienie. Pytal záfię Krol wieleby moglo być wedle zdania iego ku bitwie w tureckim woysku gotowego/ powiedzial ze być wiecey nie może siedmndziesiat tyfięcy: y thu przedfię niemála nierowność kázdý obaczył/ á zwlázczá ze to ktemu powiedzial e Cefarz miał wielkich dział przez trzy ftá. Gdy to pytanie Krol fkończył/ rozmaíte zdanie bylo thych ktorzy tego przyfluchali/ áz przyfzli polłowie od woyska wlytykiego/ ktorzy z krolom pierwey nieco mowiwszy/ potym rádzie frogie pofelstwo imieniem woyska wlytykiego powiedzieli/ yz kthoryby śmiał krola od ftoczenia bitwy odwodzić/ ma zá to zaplátę wziąć. Wlyfzawly to y ci ktorzy mádrze rádzili/ lęknawly sie takiego wlkázania/ zaniechali swey rády. A zátym wnet bitwá byla vrádzoná y fkazaná. Tego czáfu Fráncifzek Pereni Bifkup Wáradyńki/ zártuiac rzekł: Gdyz ná thym rzecz ftáneła/ aby dzifiefzszego dnia o wiatę świętą zostáło dwádzieściá tyfiac męczennikow Węgrow/ zá powodem Pawla Tomore ° zakonniká: (*marg*)

**Bifkup Pereni.** (-)Niezleby tedy aby kánclerz iechał do Rzymá/ powiadaic to Papieżowi izby wždy nas kanonizowanego: To mowil ná wielką nierowność woyska swego przeciw nieprzyacielskiemu przymawiaiac. Gdy iuz walę iákom powiedzial nákazano/ gotowali co ku bitwie nalezy/ y thym czáfem namioty z Budziniá przyfzly y prochy y działá wielkie y dziewięć dział od Wiedniánow pofłanych. Od Polkárbięgo Olexego Turzá/ piefzych dwie ścię/ ktory byl z bifkupem Wefprymieńskim przy krolowey Máryey w Budzynie/ Tęgoz czáfu z okazałym woyskiem przyciągnął Bátyány/ ktorego bylo przez trzy (*marg*) **Bátian.**

(-)thyfiące wlytykiego: Snim byli drudzy pánowie Ian Táfi y Ian Bazy: y niektorzy inni z Słowáckiey ziemie. W ten czás Krol fzykował woysko/ nádziewiaiac sie tego dnia bitwy. Ku woysku przybył tež tego czáfu Bifkup Zágrábieński/ z brátem swym w siedmi fet koni/ Ian Zerechem z dwiemá tyfiacomá/ piefzych z łuku ftrzelcow niepołpolitych: y innych niemáło/

kthorzy z blifká byli/ Stefan Strzemyfki przybył. Gdy iuż then lud zebran **bił** [!] / pełne trzy dni rádzili ktorym fpofohem/ y ná kthorym mieyfcu podkánie by vczynić/ iákib y fzyk miał być: gdzieby iezni gdzie piefzy fthać mieli: gdzieby ftrzelbę záfádzić. Máło przed thym rádzono o Krolewfkiey perfonie/ byli iedni co rádzili áby Krol z kilká thyfięcy wybráných ludzi gdzie ná ftronie fthał/ á w bitwie niebył: Ale woýfko żadną miarą dopuścić tego niechciało: Wołáli wfzytcy áby Krol fnimi wedle obyczáiu wziętego w woýfce był. Vrádzono tedy áby trzy byli nawiernieyfzy około krolá/ ktorzyby go gdzieby fie náklóniło woýfko wywiedli z niebefpieczności: A ci byl Gáfper Ráfkay/ Wálenty Teurek/ Kálay Iánufz. Byli też niektorzy miedzy ktoremi był Gnoieńfki/ ktorzy rádzili áby fie Krol obozem zákrył á w obozie fie bronił. Podobála fie była thá rádá/ iedno niewiem czemu fie to było zániecháło. Ale iż bych długo **niedzierzał** [!] temi rzeczámi nikogo/ przyftąpię iuż ku wypifániu tey niefzczęfney bitwy Ludowiká Krolá z Solimanem Cefárzem Tureckim/ ktora krolowi y pierwfsza y oštátnia była. A gdy iuż był fiodmy á dwudziefthy dzień miefiacá Sierpniá/ ktorego czáfu ścięcie świętego Ianá obchodzi kościoł/ Turek przyciągnął pod Węgierfkie woýfko/ ták że iuż odwlec fie bitwá niemogła/ przeto fzykowác poczęto ku bitwie. Krolewfkie woýfko thego naprzod ftrzegąc áby co

### 1 Kfięgi fzofté

naferzey było rozciągniono/ iżby go nieprzyaciel niemogł ogárnać. A było rozdzielone woýfko ná dwoię: iedno od drugiego daley nie było ná cifnieniu kámieniá. W iednym woýfku rog práwy fprawował Batiány. Lewy rog zoftáwiono było Woiewodzie Siedmiogrockiemu fprawować/ ále iż być niemogł/ inne ná iego mieyfce poftánowiono. Woýfko drugie to było iákom pierwey powiedział: niedáleko drugiego/ á w thym lám Krol był. A było rozdzielone ná trzy części przednieyfze. Wodzowie w nim byli/ Mikołay Tárczy/ Piotr Kołákli/ A náfz Polak Andrzej Trepká/ y Stefan Słyk Czech/ á kthoremi niedáleko poczet ofobliwy krolewfki ftał we ftrzedku iego. Krol lam był rozumem/ pięknością/ cnotą/ ná wízem ozdobny/ Oyczyzny nádzieiá/ ozdoba krolow: by fie ták Bogu widziało. Po práwym boku krolewfkim ftał Strygonieński Arcybifkup/ Zágrábieński Bifkup/ Wáradyński Bifkup. Z lewey ftrony pánow fwieckich przednieyfzy kielá ftało z tyłu krolewfkiego/ Czetlic Máylát Chorwát/ koniufzy przednieyfzy. Zá niemi świętynych/ y zbroynych ieznych było tyfiąc: miedzy kthoremi krolewfka chorągiew była: Ten huff zewfząd piefzy y lekce zbroyni ludzie



okrążyli. Oni którym Straż krolewka była poruczoná/ po prawym boku Krolá/ tuż zá Biskupy ftály. Woyfko to wżytko ktorem wypifał/ w polách rownych y przeftronnych ftáło/ Iedno że było po części bágná/ á káluż fie závádzáło: y rowow ktore Dunay/ ktory iedno puł mile od thych mieyfc płynąc/ czáfu powodzi nápełniał. Przeciw woyfku były pagorki/ ktore były ná dłużą rofciągnione: zá tymi pagorki woyfko było Tureckie/ á gdzie fie fkończáły/ thám ftrzelbę fwą był Cefarz záládził/ y fám y iánczáry tám był záládził. Czáfu thego iáfny y piękny dzień był/ y iuż fie było ná dzień fchyliło/ gdy Stefan Bátorý Woiewodá krolá wywiodł z mieyfcá fwego/ vkázuiąc go wżytkiemu woyfku/ bo byli ci co mnimeli áby Krol był vwiedzion z woyfka/ á ták opowiádał w głos wżytkim/ iż oto Krol gotow ieft o wiárę świętą/ o kroleftwo to/ gdzieby iedno potrzebá była/ położyć gárdło fwe. Potym Krol ták fám przez fie iáko przez Woiewodę nápomnienie to wedle obyczáiu vczyił. Przodkiem Krol nápomináł/ áby z mężnym fercem á z dobrą myflą wżytcy ku bitwie fzli/ przypomináiąc o co im idzie/ iż dziś oyczyznę fwą/ dziáthki/ żony/ á co więtfzego/ rzecz wżytkę krześciáńfką ná fobie niofą/ iáko fławne tho iáko święte zwycięftwo będzie iefli nam Pan Bog poźczęści. To też Woiewodá przy krolu będąc przypominał/ áby fie wielkości nie lękáli/ nie ná wielkości ludu ále ná męftwie zwycięftwo należy/ ktorego za pomocą Boską ieft nádzieia/ gdyż ták fufzną á fprawiedliwą przyczynę walki mamy przeciwko pogánom. Krol zá tym ná fwe mieyfce iechał. Wnet fie pothym hárce poczęły ktore fie thoczyły áż blisko zachodu fłońcá/ iuż niedáleko práwie fłońce było wieczoru/ gdy po práwey ftronie przez one pagorki końce drzewcow widác było/ ták że fie znáczyło że thą ftroną moc wielka ludu Tureckiego fzła. Obaczył Páweł Tomory Hetman że ogárnąc woyfko krolewkie Cefarz chćiał y w thył mu záiechác/ przetho koniem rużywłzy ku krolowi iáł rádźić áby kazał Krol dáć znák ku podkániu/ á iż ták fie domnimiał że część idno woyfka Tureckiego ktora w tył ciągnęlá była ku bitwie gotowá/ Powiádał że lepiej theraz z częścią Cefárkiego woyfka podkác fie/ niż iutro ze wżytkiem. A ták wnet Krol kazał ku podkániu znák dáć/ á tám krzy y fpiewanie po wżytkim woyfku wfczęło fie/ wedle obyczáiu/ Páná Iezufa Kryfthulá Zbáwićielá wzywáiąc. Tego czáfu vkazála fie wielka moc ludu Tureckiego/ miedzy kthorymi fám Cefarz był/ ktorzy fie z lekká z onych pagorkow fpufzczáli. A thám dopiro ná głowę Krolewfká Helm włożono/ kthorego czáfu bládność wielka ná iego fie obliczu vkazála/ iákoby znák przyfzłey klęfki.

Podkánie męzne Węgrzy vczynili/ ogromna ftoczká z obu fttron była/ meżnością Węgrowie/  
wielkością Thurcy

strona: 308

### 1 O Węgierfkicy koronie.

przewyftzaią. A wftzákże bitwá przedfię ftalá áz z fttráchem y dymem fttrzelby wftzytcy wobec  
byli ogárnieni. Rozbiegli fię thedy wftzytcy gdzie ktho mógł/ depcąc po cíelech zábitych/  
ieden drugiego/ pozofthawáiąc iedni ránámi zemdleni/ drudzy płácząc odiáchánia w they  
mierze od fwoich. Pothonęło ich w rowiech niemáło w bágniech/ tákże w kálużách. Krol  
theż mieniá że tám nie dáleko Mohaczá w rowie w iednym pełnym wody vtonął/ drudzy  
wátpie o zefzciu iego. Wáلكá ftalá blisko pułtory godziny/ vćiekáiącym noc kthora iuż była  
záfzłá y defzcz wielki ná pomocy był y rátkunku. Hethman iáko powiádáią mężnie fię bijąc/  
przednim hufie zginął/ ktoremu zábitemu głowę vćięto/ y wetknáwftzy ná drzewiec názáiutrz  
przed namiotem Cefárfkim noftzon/ Poimánych Cefarz w koło poftháwiwftzy/ dáł ftcinác część  
niemáłą/ y krwią ich

strona: 308v

### 1 Kfięgi ftzoftę

Bogu ftwemu obiátę czynił/ część nierowno mniefzfa była záchowaná/ z ktorych wyftzło  
ich nieco z wieżienia zá pomocá Ambrey Balzá/ miedzy kthoremi był Ian Pilecki/ y Ian  
Máćieiowfki/ Polacy: Trepká Andzey Polak then w tey bitwie zoftał. Biftkupow Węgierfkich  
też tám było niemáło zoftáło/ Czechow/ ktorzy byli vprzedzili drugiey/ y Moráwczykow  
tá kże. Gdy iuż tá porázká była y tę klefkę wzięło to lámentliwe kroleftwo/ oneyże nocy  
mordy/ ták po miáftteczkách iáko po wfiách wielkie Turcy czynili/ ták że ftlyfzec że ftnadź  
mátki nietore dziátki ftwe przed okrucieńftwem zywo zákopywáły Ktoż płácze oneyto nocy/  
ktho mordy mowieniem Wyftłowi/ álbo táką ftzami wyrowna záloftciá. Vftlyftzawftzy o tey  
porázce Krolowa Máriá/ z Budzyniá wyiáchálá nic iefzczę o krolewftkim zefzciu niewiedząc.  
Cefarz Turecki cíágnął w ziemię dáley á tám iá burzył mieczem y ogniem. Gdy do Budzyniá  
przycíágnął/ nálazł Budzyn bez wftzelákiey obrony/ opufzczony: Zamku nic nierufzywftzy  
potym odcíágnął. Wyftzegradu wieftniacy y mnifzy obronili/ Oftátek Węgrow ktorzy byli  
vćiekli/ ná iednym mieyftcu ktore Márato zowá obrábili fię/ y obtoczyli wozy/ gdzie ich był  
Cefarz Thurecki ináczey iedno przez dziátá dobyt niemógł/ Ale gdy ich dobył/ z dziátkami

y z żonami wybił wżytki. Potym prez Dunay do Pefztu dał mošt vczynić/ y przełzedł z ludem ná drugą łtronę Dunáii/ z niemáłym połtráchem Wiedniánow. Ale gdy burzki/ rofterki/ waśni wiewtżze/ łtály fie/ w Natoliej wrocił fie ná zad do łwey žiemie. Stało fie lątá 1526. Rozdział Wtory. Lątá 1537. PO porážce krolá Ludwigá w iedennšcie lat/ Turcy woiováli Weneckie páńłtwá w Słowáńfkich kráinách blifko morzá Adriátickiego/ poráziwży Weturiufá Hethmaná Weneckiego/ kthory bronil miałł Weneckich nád morzem/ wżięli Klize miałłto/ zábiwży łtárołtę Piotrá ná nim niedaleko Solony miałłá łláchetnego/ wżięli też Nádyn miałłteczko ná gruncie Iádery y Malencium. Wypráwili Wenetowie Kámillufá Vrfyná/ kthory theż Turkom łzkody poczynil/ Obroátyn y Ołtrowice turkom łpalił/ włzákże niełtoi zá náłze. Pobrawży wiele miałł Turcy w Dálmáckich álbo Illirickich kráinách/ przywłáłzczyli łobie miałłá y zamki drugie w kráinie ktorá zowá Pozogá ktore należály ku krolełtwu Węgiérfkiev/ áby łobie lepłzá drogę á przełpiecznieyłzá do Węgiér otworzyli. Przez tę Pozogę dwie rzece idá Saw/ Draw/ z przyiętymi rzekámi/ Draw z Styriey/ Saw z Kárniy wychodzá z gor/ ktore zowiemi Alpes/ w Dunay ná ołtátku wpadáia. Był ná ten czás ná Biłágradzie Bołeńskim Sędziak/ to iełł Stárołtá/ Máchomet Iáháoglis broniać włżędy gránic/ ten wiele wżiał zamkow Dełpotowych/ y Węgiérfkich á ku Bołnie przyłaczył. Był theż y obrońcá Krolá Ianá Węgiérfkiego od Ferdynándá. Pofiadł tedy Eczech miałłto y zamek/ ktore należály ku Węgiérfkiey koronie/ w kráinie Pozodze w Słowieńfkiey žiemie/ (*marg*) Eczech. (-)przy ktorych też był kłáłztor murowány kthory opráwił y ołádzył łtrzelbá (niedbał tego Krol Ian/ gdyż w iego obronie był) łkád czynil Ferdynándowi krolowi Rzymłkiemu łzkody. Mieli z dawna ten obyczáy z obu łtron/ ná thym pográniczu/ iż fie z máłymi pocžty kołtowáli/ áby ćwiczenie młodzi ludzi mieli/ á konie łobie práwowáli/ thák Węgrzy/ Słowacy/ Niemcy/ iáko y Thurcy/ á tym przymierza niewzrułzáli/ gdyż nic gwałtownego zwłáłzczá z dziály niepoczynáli. Krol Rzymłki Ferdynánd bacząc niepożytheczne przymierze kthore ná ten czás miał z Turki/ wypráwił ludzi wielkie przećiw Turkom do gránic łtym

strona: 309

## 1 O Węgiérskiey koronie.

vmyłłem wygnawży Turkiz Pozogi/ áby prołto ćiągnáł do Budzyniá Krolá Ianá dobywáć/ bo w then czás Thurek ćiągnáł zewłzemi nocámi do Perłfyey przećiw Zophiemu/ wiele ich było co tho rozwodzili krolow Rzymłkiemu áby tego poniechał/ bo Máchomet ma wielki

lud w Słowáńfkich kráinách/ drudzy też rádzili mowiąc: Teraz čás ktemu mamy/ gdyż Turecki Cefarz fwą głową precz wyciągnął/ miał też zá tho Krol Ferdynánd áby go Cefarz brát rátował/ gdyż przymierze wziął z Fráncufkim krolem. Aták Krol Rzymfki Ferdynánd/ zebrał lud rozmáithego narodu/ byli Niemcy/ Słowacy/ Włofzy/ Węgrzy/ Czechowie/ Polakow trochá/ ieznych było w liczbie ósm thyfiąc/ pieznych fzelnaście tyfięcy/ káždy narod miał nád sobą fwego zo sobná Hetmaná/ á nád wfzytkiemí był przełożon Kociánder z narodu Kárwath (*marg*) Kociánder. (-)ná kthorego był łáfkaw Ferdynánd fttey przyczyny/ iż sobie dobrze poczynał w oblężeniu Wiedniá/ bo go wiele ludzi niechciało dla iego odmiennosci. Nád Czechy byl przełożon Schlik/ nád Vfarzmi Páweł Bánfi/ y Ludwik Pechry/ Korythany/ Styriany/ y inne Słowaki/ fpáwował Vngánotus Antius Macer/ Lodrony fpáwował piefze Niemce. Máchometh Sędziak Biłágrodzki/ Obesłał prętko inne Sędziaki/ y do Budzynieá posłał o pomoc/ przyciągnęło kniemu ludu ieznego około dwudzieftu tyfiąc/ piezego też lud niemáło zwlázczá gornego/ Haydukow/ ktore Turcy zowá Martáláfy/ po Słowieniuku Vfkácy/ ku Iánczárom/ ktorzy dobrze ftrzelbę ręczną vmieią przybyło. Kociánder położył fie z fwym ludem napierwey v Káprundze miálfheczká Biskupá Zágábrieńfkiego/ kthory Biskup obiecał dáć do woýfká żywnosci doftátek zá mále pieniądze. Posłáli tedy Bánfięgo z tyfiącem Vfarow do Zopiey przodkiem doftáwac ięzyká/ áby fie wywiedzieli fpáwy Tureckiey/ gdy doftał kilka Turkow/ powiedzieli iż fie Thurcy nierufzá dáley od Eczechu. Náfzy Niemcy długo fie ná to rozmyfláli iesli ták dáleko máią ciągnąc/ z ciężkim ludem y z wielkimi działmi/ bo było od nich czterdzieści mil wielkich do Eczechu: Drudzy rádzili ciągnąc/ mowiąc: iż fnie mocy mamy/ zbroię y ftrzelbę dobrá/ drudzy nierádzili mowiąc: yż Turcy by też dobrze bitwy fnámi niezwiadli/ ále gdy fzláki álbo przebywánia ná gorách záfkoczá/ nie dopuřczá do nas żywnosci/ co fie potym ták náházło. Ná ofátku zámknęli to w rádzie/ áby ciągnęli do Eczechu ze wfzemi mocámi y z działy/ przyřzli thám zá dziefięć dni/ y położyli fie w niźnie blisko nieprzyaciół/ y iuz nędzá poczęlá przychodzić/ y iuz nędza poczęlá przychodzić ná nie dla wfátwicźnych dźdzow/ wiele chorych miedzy ini było/ wiele ludu piezego od nich poućiekáło. Żywnosc ktora im obiecowano omyliá ie. Thurcy obaczywfzy lud przeciw sobie/ chcąc fie wywiedzieć meřtwá y fpáwy ich/ wyřyláli mále vffy przeciw im ku potykániu wywabiáiąc ie wyiefzdźáli przeciw im náfzy/ ále wfzędzie zřwoią řzkodá/ bo ie czákány przez zbroie dziubáli. Turkom zá tarczámí nic niemogli vcźynić/ zákáli tedy náfzy

ná hárc więcey wyiezdźać/ á ná Turki z dział ftrzelác kazáli gdy będą ná Hárc wywabiác/ ábo ná iákie ofobne wtáfki/ było tám ieziorko gdzie náfzy konie náprawáli. Turcy zczyniwfzy ná nim náfady bronili náfzym wody ftrzeláiąc zewfzytkich ftron ná náfze. Náfzy fie fprawili ku potykániu/ ále Turcy niechćieli/ zápaliwfzy wieś na gorze Turcy gdzie leżeli/ wfąpili pod zamek/ náfzy zánimi ciągnęli przez gorę ná rowniá blifko zamku Eczech ktory leży nád Dráwem/ vderzyli z wielkiego działá do zamku gdzie było nowo záprawiono/ wybili dziurę niemálá/ ále Turcy zewfzech ftron ftrzeláli z ruźnic ná oboz zwlászczá Iánczárowie. Náfzy głodem ftrapieni mufieli wfępowác/ bo Turcy zálegli ná drogách wfzędzie/ iż im żywność niemogła przybyć. niłkąd. Z porády tedy Pámphilufá Węgrzyná oblegli miáfteczko rzeczone Hermund/ áby tám żywnośći doftáli/ było to miáfteczko od Eczechu ná dwie mili/ ná ktorym niebyło więcey trzydzieści Turkow/ á wfdy wielką fzkodę vczynili/ w náfzych ludziech niźli go dobyli/ á też tám nienáleźli iedno dwie becźce mąki takież iágieł/ kthorymi thylko chore potwierdzili/ záfmuceni náfzy dla niedořtátku

strona: 309v

## 1 Kfięgi fzořte

żywnośći/ wfzákze pořpolithy lud ciężyli/ iż będzie żywnośći dořyc fkoró za rzekę zaydá. Była tám rzeká barzo lgnácá ktorá zowá Podrug/ ná kthorey byli Turcy mořt vczynili ále fláby/ poprawili go náfzy trochę/ thak iż przeředł lud wfzytek/ konie y bydłá rowne/ thylko fie pod iednym wielkim działem obálił/ pořthym náfzy ono działó rořpaliwfzy ftłuki wymiotáli w wodę fřtuki/ áby nieprzyaciel nie miał go pořytku/ mořt też po łobie zřabali áby ich nieprzyaciel gonić niemogł/ Wřzli tedy w rádě nieřli máią drugie działá potłuc ktore nářzemu wiezdźaniu řzkodzą. Kociánder thák rádził áby potłukřzy řřthuki ná koniech nieřiono chcąc tho ná mieyřce przeřpieczne przyechawřzy řwym náłładem zářię złác/ rádził thez drábinki y inne rzeczý ciężkie popalić/ á co rychley do zamku Wálřona wfiećáć/ áby thám lud nápoły zmorzony mogł żywnośćiá potwierdzon być/ drudzy rádzili przez Pozogę do Iuwánki ciągnác gdzie tám było dořyc żywnośći od Turkow náwořono y tak vczynili. (*marg*) Iwánká. (–)A w tym Turcy goniąc nářze obaczyli mořth řkázony od nářzych/ pomyřlili iż fie boią/ obiecali onę rzekę dáleko około ieziorá y pořćignęli nářzych wořřko v Iuwenki/ vczynili wielki okrzyk vderzyli ná Czeřkie wořřko napierwey/ poráźili ie/ ácz fie dobrze bronili/ tám zábit Piotr Kářchyńřki Mářřátek/ co godziná tho Thurkow

pybywało pieznych zwłazczá z gor lánzczárow y Háýdukow/ kthorzy náze barzo trapili z chroftow. Węgrzy fie z Thurki dobrze potkáli/ gdzie zabit Páweł Bánfi (*marg*) Bánfi zábit. (-)ich sprawcá/ iego śmierć skáziłá wlytkim ferce/ Węgrzy chcąc sie pomścić sprawce swego/ vderzyli ná Thurki thák filnie iż mufieli vćiekác y ftrzelby odbieželi/ leć lánzczárowie przyfkoczyli náze ftrzelbą odbili/ ze wżech fton vtrapieni byli názy/ przetho Turcy ná nie śmiałość wzięli/ niemieli też niłkąd nadzieie pmocy/ á Turkom szło ná pomocy/ á Turkom szło ná pmoc ludzi wiele ze wżech fton zwłazczá z Nikopolá. A gdy było bliłko Gary w polu weszli w rádę názy w nocy/ w kthorey tho zámknęli/ áby bez wżego wlydu zdrowiu pomocy szukáli á vbiegáli do zamku Walponá chorych ná konie nákładłzy/ dziálá spzebijawłzy prochem zápalić/ áby fie potrzálkály/ dawłzy znác wżemu woýtku piłzczałkami/ byli themu drudzy ná odpor mowiąc: lepłza śmierć ze ćciá/ niż żywot z fromothą/ gdy tedy było wnocy/ Hufarzy nieczekáiąc piłzczałki viecháli poćichu/ zánimi thež Mory Ládłlaw viechał do swego zamku Zentuherzebeth/ viecháli thež Styryczycy z Hungánothem/ po nich Bifkup Zágábáeńki/ themu niedziw iáko kfiędzu bo wiedział przefkoki ná proft/ gdy to powiedziano Kociándrowi iż drudzy wieždziáją/ wliadł też ná fwoy koń viechał z woýfká/ kthory fie potym wymawiał iż mnimał by po wlytkich ná oštátku viechał/ á wnocy trudno obáczyć. Lodroni gdy tho obaczył iż (*marg*) Lodronius. (-)od swoich opułzczon vpominał swoie/ czyniąc im ferce dobre/ áby rádniey śmierć poćciwą mieli niż bezećci żyli/ wlyżák to iefzcze ná dwoię/ owa nam Pan Bog połzcześci iż obronną ręką vydziemy ná przepiecznieyłze mieyłce/ á fromotnego vćiekánie przefłániemy/ ná ktore fie drudzy vdáli/ á ieflibyście o mnie ináčzey rozumieli/ otho znák dawam/ dobywłzy kordá podćiał koniowi swemu żywotemu żyły pod kolány/ inne też konie rozdał towarzylzom swoim chorym pothym fie vkladł/ bo był ftrapiion niełpánim dlugim. Skoro thedy poczęło świtác nadiecháli ie Turcy nád oboz/ czuli dobrze kiedy wnocy drudzy vćiekáli/ ále dáli pokoy boiąc sie iákiey zdrády/ był wielki grzmot/ lánzczárowie przyłzli ná Czełkie woýtko ktore ftrzelbą trapili/ zwłazczá gdy ich sprawcá Schlik vćiekł. Z drugiey brony obozu/ gdy wyiechály woýfká Korytáńkie á Niemieckie ku potykániu/ vderzyli ná nie Turcy wielkim pędem vczyniwłzy okrzyk/ ácz ich wlpártho ftrzelbą dobrze/ wlyżákze zábili ich sprawcę Antiułá w pierwlyzym pothkaniu/ ácz fie dobrze bronil/ zginęło też przy nim dwádzieściá y czterzey męžow zacnych/ poimawłzy ich Chorážego/ tákze y (*marg*) Macer zábit. (-)ná

drugim mieyscu Sáiki porážon/ thakież y Rákuřzány/ kthorych wodz vćiekł Mikołay Turzy. Potym łam Máchomet rzucił fie ná knechty y lud wřzytek pieřzy/ ácz w łwey łpráwie łtali wřzákze ie łácnó przełomił iáko nędzą łtrapione. Lodryn braniąc fie ráníon barzo y poiman/ poległó tam prawie wřzytko czołó Niemieckich zacnych rycerzow z kthorych zacnieyřzy łą/ Fetáius/ Hořchirchius Hochfelder/ Aufpurger/ Lámbberger/ Welefern/ Sebeřtyan Metefkus/ Schelemberg/ Folgienřtorf/ Lámbberg/ Schárfemberg/ Berkein/ y wiele innych/ więťłze ielźcze pobićie miedzy Czechy byłó. Gdy fie iuř łpracowáli Turcy bijąc nářze/ zábráli drugie żywo/ miedzy ktoremi teř wzięť był Strař od Opoczńá rodem kthory ieřt dziř wielkim człówiekiem w Turcech. Pothym fie rzucili do obozu/ thám wiele łkárbow pieniędy łrebrá złotá nábráli/ kthore Máchomet Sędziak Turkom rozdawał wedłóg zařługi/ kthory więcey głow álbo nořow vkazał iáko v nich obyczáy/ temu więcey dano. Gdy drugie gnano do Konřtántynopolá/ vmárł ná drodze Lodroni/ głowę mu vćięli/ drudzy żywo przywiedzieni przed Cełárzá/ z kthorych zacnieyřzy byli Streypergus/ Dyetmarus/ Lořenřtáinus/ z chorągwiámi w pozłóconych zbroiách/ Cełarz kazał ieřćináć/ ále łánczárowie prořili zá nimi áby ie dano ná okup bo im przyřzekáli zá záchowánie zdrowia/ głowy theř drugich zacnieyřzych Cełarzowi przynieřiono ná łrebrney miednicy kthore nářzy poználi iř byłá iedná Londroniuřowá/ druga Anthiuřá Marká/ drugá Páwłá Bánfięgo/ Ludowiká/ drugich nieználi/ to powiádał Streyperg/ y Dyetmár gdy ie wykupiono. Po they porážce hániebney wřzyřcy dawáli winę Kociándrowi/ kthory gdy łtánał ku łpáwic przed krolem w Wiedniu/ wymawiał fie/ iř tá byłá vchwála od wřzytkich áby gdzie ktho mogł vćieł/ gdyř były znáki wřzytki łtráconey bitwy. Włádzon potym do iednego łklepu/ tám będąc/ wybrał pod łobá kámienie ciołáne/ y łthápił niřey do innego łklepu ná doł/ thám łobie zamek otworzywřzy/ vćiekł ná koniech/ kthore mu byłó nágotowano/ chćiał potym vćiec do Turek bo mu był Máchomet Bářzá/ obiecał łtárořtwo Kárwáckie/ ále Mikołay Zdrińłki/ z rořkazánia krolá Ferdynándá/ zábił go w thowárzyřkim rozmawiániu/ mieli mu tho drudzy zá dobre/ drudzy zá złe. Rozdzielenie trzećie. GDY walczyli z łobá o kroleřtwo Węgięřkie przeřłnych łath/ Krol Ian Siedmigrocki Woiewodá/ á Ferdynánd Krol Rzymřki z domu Rákuřkiego/ potráćili bárzo wiele ludzi miedzy



łobą/ przepomagał Ferdynánd Krol/ Krolá Ianá. Vćiekł sie thedy o pomoc Krol Ian do Thureckiego Carza Solimaná/ w ktorey rzeczy ieździł Ieronim Lafki Woiewodá Sirácki/ także co ielźcze było potrofze ludzi zořtáło/ fkárbow/ zbroie/ mężow dobrych/ ofthátká Thurcy dokonáli doráźili pobráli w Węgrzech. Włóżyli sie w to niektorzy Krześciáńscy krolowie á pánowie zá wielką zá wielką trudnořciá (bo wiele kroć oto sie pokuřzał Krol Polřki Zygmunt) poiednáli ie thym obyczáiem/ Ferdynánd Krol Rzymřki miał wywznawáć Krolá Ianá zá krolá Węgierřkiego/ ktorego pierwey piřał być Siedmigrockim Woiewodá/ Krol Ian záię po řwey řmierći/ wzięł zá potomká Ferdynándá álbo iego potomká ktorego/ iefli by bez płodu řzczedł z řwiátá/ á co ktho trzymał ná ten czás być zárázem. Nápiřano to mocnie y pieczęćiami vtwierdzono z obu řtron ták krolow iáko y pánow Węgierřkich y Rákuřkich/ y zchowano táiemnie/ ták iákoby Turcy otym niewiedzieli/ bo ći dopomgli ktemu krolowi Ianowi iż ná Budzyniu řiedziáł/ wřzákże to niebyło táiemno Solimanowi/ bo Ieronim Lafki Woiewodá Sirácki ktory był przed tym w więźzieniu y [!] Krolá Ianá o zábićie Grytego/ przyřtawřzy do Ferdynándá/ ofoczył krolá Ianá v Solimmaná w Konřtántinopolu/ iż on tháiemnie vczynił potomká po łobie nád iego wołá/ prořił theż Lafki ná then czás Solimaná od Ferdynándá/ áby mu koronę Węgierřką dał/ chcąc płáćić ten trybut ktory mu dawał Krol Ian/ Soliman sie rozgniewał rzekł ku Lufthybegowi Bářzy: o iáko ći dwa krolowie niegodni korony/ gdyż řwey przyřędze ieden řnich dořyc nie vczynił. Krol Ian gdy sie thego dowiedziáł řzukał łářki v Solimaná przez dáry/ omawiáiąc niewinnořć řwoię/ thylko powiedziáł do czářu wzięł řnim przymierze/ częgo mu Soliman dozwalał/ bo sie gothował ze wřzemi mocámi do Perřyey przećiw Zophiemu. A w thym czářu wřthápił w małżeńřtwo Krol Ian z Izábellá krolá Polřkiego Zygmuntá corká/ z namowy rádnych pánow dla potomřtwá/ z częgo sie długo wymawiał dla wieku řtárego. Potym zebrał wořřko przećiw Máylátowi y Bálázemu/ ktore był przełóżył ná Siedmigrockie woiewodřtwo/ iż oni lud pořpolity ná to przywodzili/ áby tak wielkiey řummy złotyř ná trybut Turkom niedawáli/ gdyż zá thy řummy mogliby ři dobrze Thurkom bronić do czářu/ zá pomocá Krolá Rzymřkiego/ ktoremu áby sie rádniey poddáli iáko pánu Krześciáńřkiemu/ niźliby pogány bogáćić mieli. Zádał theż Máylat Solimaná áby go krolom Siedmigrockiey źiemie vřtáwił/ gdyż pierwey krolá řwego miáłá/ ále Soliman miał gniew ná Máylátá y Lafkiego iż Grytego zábili y řkárby pobráli. Ten Gritty był pierwey Weneckim Kfiáźęćiem/ potym sie poturczył. Będac (*marg*) Gritty. (-)ná then czás pořłem do krolá

Ianá/ dał ściągć Biskupá Wárádzyńského Cybaká/ o ktorego li rozgniewał Lafki y Máylat/  
dáli lámemu fciągć y wżytki Turki pobili ktorzy przy nim byli (*marg*) Cibak Biskup ściągth.  
(-) Pifał thedy Soliman do Krolá Ianá aby Máylatá wygnał aby go poimawłzy kniemu połał.  
Oblegli go thedy ná zamku Fogáráfch y dobywał/ A wten czás przyślzá nowiná iż sie mu syn  
vrodził/ odciągnął przecz dla rádości ze wżemi pány triumf spráwowác/ iáko iest obyczay v  
krolow/ wżákże niedługo tey rádości iego było/ bo obaczył rychłą śmierć swoię/ wezwawłzy  
do siebie pánow rádnych profił ich/ aby cudzemu narodowi niedáli nád łobą pánowác/ ále  
rádniey syná iego koronowáli/ á do Solimaná połał z dáry dobremi aby był obrońcá syná  
iego/ iáko iego był. Wybrał zá opiekuny syná swego/ Ierzego Biskupá Wárádzyńského/  
Mnichá zakonu s. Páwła rodem z Kárwáciey/ też y Piotrá Vychá przyrodzonego swego/  
vmárł rychło/ pothym pochowan w Biłágordzie z wielką pompą. Syná iego Koronowáli  
w pieluchách S. (*marg*) Vmárł Krol Ian. (-)Szczępana koroną (ták oni zową) którą ná  
Wyfzehradzie chowáli. Rozdzielenie czwarte

strona: 311

## 1 O Węgierfkiey koronie.

Ferdynánd Krol Rzymfki gdy sie dowiedział o śmierci krola Ianá/ rzucił sie do zbroie  
aby dostał krolestwá Węgierfkiego według spisku/ kthory miał z Krolem Ianem/ pomagáli  
mu thego niektorzy pánowie z Węgier/ iáko Alexy Turfo/ Ferens Genarus/ Piotr Bánfi  
brat Páwłow kthor zginął v Iwanki/ Báltázár Pámphilus/ Fránciscus Kápolnaus/ Ian  
Kaftelámphus/ Kálper Scheredy. Thyłko łam Ieronim Lafki rozwodził im łzeroką rzeczą/  
iáko ten ktory bywáiąc w wielkich poselstwach wiedział spofob Turecki y wżytkich krolow  
możność/ mowiąc wty słowá: co zá myśli was nádchodzą pánowie y wżytko rycerstwo/  
abyłmy co gwałtownie mieli poczynác z wdową/ takież z dziećięciem iey/ co iest przeciw  
Bogu/ ktory kazał wdowy firoty/ y niewinne dzieci opátrzcć/ ktore słuźniey abyłmy ie  
my/ iáko Krześciánie/ opátrzyli/ niżli pogánin/ ktorych bez pochyby bronić będzie/ co zá  
męłtwo otrzymamy choćiabyłmy wdowę z dziećięciem zwalczyli/ á tho w zyłku otrzymamy/  
gdy Turká zewłzemi mocámi náię pobudzimy/ kthory sie zanie záftáwi/ Kto mu odeprze?  
dziefieyfszych czáłow? poki wżytcy krolowie Krześciánfscy nie będą w iedności? álboście snadz  
zapomnieli vtráthy wielkich ludzi v Moáczá/ máło mnief v Ecechu álbo Gary/ widzę że  
wy łobie lekce pokłádacie mocy Tureckie/ kthorym žadem pan ieden Krześciánfki odeprzec

niemoże/ bez rady y pomocy inlzych krolow. Nie iednego by woylká trzebá mieć áni dwu áni teź ná iedny mieylcu/ ktoby chciał krolestwo Węgierlkie wziąć á z Turki walczyć/ byćó by co czynić z fámym Budzyniem niźli by mocy Tureckie przyślzy rátowác ich/ á gdy by przyślzy ogárnęły by nas w koło/ iako sie ftháło v Gary álbo Moaczá iź by żadny nieufzedł/ ia dobrze fprawę woienną/ nic oni niepoczną pierwey/ czego by dokázác niemogli/ kogo w fwoy niewod wżoną/ bez pochyby iuź go powoli maią/ **trzebá [!]** fortelow ná Turki tákich iákie oni drugim czynią/ to ieft áź ná pewną kázác/ ná niepewną vchodzić fortelmi/ woylká mieć blifko od siebie trzy álbo czterzy/ iedno po drugim więtsze/ iefliby iedno nieprzyiaciel ogárnął/ ábo ná drogách żwyności odiał/ áby ie wnet drugie rátowáło/ iefliby ná hak álbo ftrzelbę iedno przywiedli/ áby wnet ná tho mieylce drugie przyślzo/ iefliby **klefkę [!]** iedno popádło/ áby drugie rátowáło. A thák profzę niechćieyćie nic gwałtownie ná przodku poczynać/ áź sie wywiemy pierwey vmyfłu ich ktorzy sie ná Budzyniu záwárli/ takież Tureckiego. Ale thák vczynimy/ Niechay Krol Ferdynánd pofle poślá fwego do Solimaná/ profząc go áby thym prawem dał dzierżec koronę Węgierlką Ferdynándowi/ kthorym dzierżał Krol Ian niebofzczyk/ iefli to teraz odzierżemy/ możem potym zá Bożą pomocą lepźzego fzcześcia pokufić/ vpátrzywłzy fwoy čás/ á dzieię opátrzyć y wdowę w Siedmigrockiey żiemie oyczyzną. Podobála sie tá rádá Krolowi y drugim pánom ná przodku/ y pośláli fámego Lafkiego w tym pofelstwie do Solimaná do Konftántynopolá. Pośláli teź Sálme Cefárskiego fpawcę do Krolowey Izábelie do Budzyniá/ áby dofyc czyniá fpiškowi/ ktory sie ftał miedzy krolom Ferdynándem/ á krolom Ianem niebofzczykiem á vftąpiá z Budzyniá/ á przeltála z fynem ná oyczyźnie Siedmigrockiey żiemie/ gdyż ná to wiele pánow Węgierlkich przyzwala/ a iefli thego nieuczyni/ będzie go zbroynę ręká dochodził. Niechćieli opiekunowie tego poślá fтым pofelstwem do krolowey przypuścić/ boiác sie by sie niedála ná to námowić iáko żeńlka płec/ **dła [!]** czego sie krolowa gniewála ná nie/ á gdy tego poślá wylfuchála rzeczy/ ták go odprawiá. Ná to ia teraz/ w tym fwoim fmutku/ fieroctwie/ y záłości/ żadney odpowiedzi niehcę dác/ áź zá poradą oycá fwego Zygmuntá Krolá Polłkiego/ mam tę nádzieię o krolu Rzymłkim/ iź on iáko Kześciáński pan przyjmie tho wdzięcznie/ co miedzy námi wyrzecze óciec moy. Iefliby teź chciał co gwałtem femną poczynać/ co zá cześć otrzyma/ gdy dzieię

## 1 Księgi Izofo

dziecię w pieluchách rofkweli/ albo sie ná wdowi ftan wezbroię vbierze. Sálma gdy to pofélstwo powiedział/ niedomiátał Ferdynand wyroku Krolá Polskiego Zygmuntá/ ále ná ten czás był w Litwie/ przeto niechciał ták długo czekać/ wypráwił woýlko dobywác Wyfzegrodu/ nád woýlkiem przełożył Lenartá Welfyufá/ (*marg*) Wels hetman. (–) który ftráciwfszy dwie ście ludzi v fzturmu odciągnął precz/ puściło sie wodą do Pefztu wziął ij łączno/ bo go nikt niebronił. Wáczyw sie mu też poddał/ przepráwiwfszy sie przez Dunay/ położył sie v cieplic dwánáście ftáian od Budzyniá/ áby sie wywiedział fpráwy ná Budzyniu/ iuz też był Pereni przyftał do Ferdynándá/ chocia miał fyná v Turká w zakládzie. **Welf** [!] Hethman chćiał sie kulić o Budzyn/ ale mu Pámphilus nierádził/ mowiąc: Iż tám zginie wiele ludzi bo sie dobrze opátrzyli/ ciągnął zálie do Wyfzegrodu/ wziął ij moca (*marg*) Pámphilus Węgrzyn. (–)chočia go **dybrze** [!] broniono. Potym **ciągnął** [!] do Biágrodu gdzie Pereni rofkazował/ wziął ij thez z rofkazánia Pereniego/ przyciągnął do Oftromiá/ poddáli sie też tám iemu: Támże sie zwádzili Niemcy z Węgry/ Wlfyus rozwadzáiac ie ránion/ tákiez y Pereni. Potym gdy zímá záchodziła/ ofádziwfszy zamki y miáltá (Wels hetman) lud rofpuścił. Láfki kthory był poftan do Turek záchorzał ná drodze/ poftał miálto siebie Aryminiufá doktorá przyaciela fwego do Luftybeiá Báfze/ z krorym miał záchowanie Láfki/ kthory tę odpowiedź wziął/ iż to práwo ktorem dał był krolowi Tanowi/ to sie ściąga y ná fyná iego/ ktorego ia bronic będą/ thák długo/ poki moje dobrodzieýstwo będzie znał. Byli też ná ten czás poftowie Krolowey z Węgier v Solimaná profząc o rátunek/ obiecał t vczynik/ poftał tedy krolewiciowi Węgierfkiemu dáry/ fzáthę z złotogłowu/ puklerz/ fzáblę/ koniá/ á Máchometowi Báfzy/ y Vftrefowi Słowienfkiemu Sędziakowi áby ciągnęli przeciw Niemcom ráthowác krolowey pod gárdlem áby sie zímnem niewymawiali/ bo tho było Márcá księżycá. Vczynili tho ále z fzkodą fwoią/ bo rzeká Dráv márznęła po ktorey wżytki potrzeby y fámi siebie pláwili. V Pefztu ich wiele Węgrzy porázili gdy sie przez Dunay pláwili ná zad. Láfki gdy ozdrowiał przyiechał (*marg*) Turki pogromiono. (–)do Solimaná do Konftantinopolá/ fpráwował pofélstwo od Ferdynándá przefpieczną rzeczą miánuiąc czefto możność Cefárzá Krześciánfkiego/ kthoremu sie niegodzi brátá Ferdynándá odstępic/ pobudził ná fię Cefárzá iż on ták przefpieczną rzeczą fmiął záfrálowác oblicze iáfne Cefárskie/ mowili dan pod ftraż/ częścią też iż Ferdynánd poftawfszy go w pofélstwie/ zamki pobrał w Węgrzech Krolowey.

(*marg*) Laſki záhámowan. (-)Ferdynándus gdy ſie dowiedział iż Turcy złzkodą wyciągnęli z Węgier/ ſtárał ſie pilnie iákoby Budzyniá doſtał/ zebrał lud wielki z rozmáithych kráin/ nád którym przełożył Wilelmá Rockendorfá/ kthory teź przed (*marg*) Rogiendorf. (-)thym dzieſięć lat dobywał Budzyniá. Gdy/ tedy przyciągnął pod Budzyn/ położył ſie ná gorze s. Gerártá/ z ktorey ſtrzelał do zamku gdzie były ochędożne páłace y gánki nowe/ áż kule do krolowej pokoiow wlatáły/ wżákże z they ſtrony nic niemoże zamkowi vczynić dlá wáłow y ſkáły przykrey. Potym przeſtráchu poſłał do krolowej/ áby ſpuſciła krolowi Rzymſkiemu z dobrá wolá miáſtho y zamek/ według ſpifánia krolow/ á oná będzie y z ſynem dobrze opátrzoná/ áby ſie teź ſtrzegła tego Mnichá Kinſtártá/ gdyż on Bogá zdrádził/ bo vciekł z kłaſztorá/ á coź niema Krolowej zdrádzić/ gdzie ieſli thego nieuczyni krolowa/ poſtáramy ſie iż kulámi z moźdżerzow wżytki was w zamku y w mieſcie z wierzchu puſzczáiąc pobijemy. Kinſtárt Biſkup ná to mu odpowiedział/ iż nie ieſt ták krolowa głupia áby dáła Kroleſtvo zá Siedmigrockie Woiewodztwo/ á Rogiendorf na ſtároſć ſzáleie/ wzięł thu pierwey ſzkodę/ á teraz ſmierci chce. Oſił gdzie ſi raz potknie odchyła to mieyſce potym/ ſłufznie bronią ſynowie trzeźwi oyczyzny/ od pijánych nieprzyaicioł/ tylko o iedną rzecz nam idzie/ tho ieſth/ mamy ſám ſwinię proſną boimy ſie by nam nieporzuciła od tego pukánia z dział. Rogiendorf rużył ſie z gory s. Gerártá/ położył ſie ná tym mieyſcu gdzie ſie Zydzi

strona: 312

## 1 O Węgierſkiej koronie.

chowáli. Mnich Biſkup ſniego ſie náſmiewał y wſkazał poſelſtwá ſmiefzne do niego/ ná oſtátku mu Rogiendorf poſłał klatkę zielázná iáko ná płoche źwierzę. Záládzili pothym we dwoię działá pod miáſtem/ Pereni z Czechy miedzy Horſzakiem á broná Schábácká/ á Rogiendorf od Zydowſkiej forthy/ wybili bárzo wiele muru/ á nieſmieli ku ſzthurmu iſć/ á theź przed dymem niewidác/ było dziury/ áż zápráwili záſię pętko/ kufili ſie teź y z drábinkámi do miáſthá milczkiem wleſć/ teź y kopánie pokuſzáli/ y przez zdráde Bornemiſá Węgrzyná/ wżęzdzie ie obaczono y ſtráćili ná tym. Soliman gdy wſłyſzał iż Niemcy dobywáią krolowej ná Budzyniu/ ſłyſzał teź iżby tám miał być ſwą głowá Ceſarz Krzeſciánſki z brátem Ferdynándem/ poſłał po lud wielki do Azyey y do inżych kráin/ chcąc teź ſwą głowá ciągnąc przeciw im/ ále niźli ſie ſám rużył poſłał przodkiem/ Bálſze y Sędziaki Słowieńſkie ráutowác krolowej do Budzyniá. Tegoź czáſu poſłał theź Akárnáulá Eunuchá/ tho ieſth wáſázká/ do

Bábilonu/ áby bronił brzegá rzeki Tygrys Perfkiemu krolowi Támáfánowi/ (*marg*) Támázán.  
(-)w ten čás tego fortelu vzyli nád nim Perfowie/ gdy sie spráwili ku potkániu z Thurki nád rzeká Tygris/ poltháwili ná czele Perfowie biáлле głowy w męszczyznym vbrániu ná koniech zbroyne/ ktore sie ták męsznie bijá iáko meżowie/ gdy Turcy mieli znie mocy/ ony niewiáfty podniošły podołki vkazáły płeć swoię Turkom/ iż sie tho z niewiáftámi bijá á nie z męszmi/ Turcy sie zá tho bárzo wštydzili/ zwlászczá Wáłáfzek/ odwrócili swoie twarzy od nich/ z polá zieżdzáli/ bo to vnich lekkość ná żeńšká płeć swoiey száble dobyć meżowi dobremu/ gdy tedy byli bez spráwy/ wten čás Perfowie pogoniwšzy ie ná nie štyłu vderzyli przymufieli ie vćiekác do Bábiloná/ biiác ie po drogách/ wšzákże sie mu w Indiey šzczęšćilo bo dostał miáftá Aden/ gdzie wielki škład kupiecki/ y zábił kroliká Adeńskiego/ (*marg*) Aden. (-)gdzie teź tám było wiele nášzych Luzytánow/ tho iešł Potugálczykow po kupiectwie. Thegoź czáfu Soliman pošłáł Bárbárušá do Epiru/ áby Andrzej z Anriej šzkody nieuczynił/ w Greciey Mácedoniey y wšzędzie nád morzem/ bo przedtym wielkie šzkody poczynił był w Afryce Turkom/ y innym Máchometanom/ gdzie teź podbił pod moc Muleáfá Kroliká Tunife. (*marg*) Tunis. Muleáfen. (-) Rokzazáł teź Soliman Petryłowi Wáłáfkiemu Woiewodzie/ y Achonátowi Nykopškiemu/ áby doštháli Máylátá w Siedmigrockiey ziemi/ šlyšzac iż przyšłáł do Ferdynánd/ ktorego gdy obegnáli ná zamku FogáráŃch vczynił šnimi šmowę/ áby mogł wolno wynidź z šwymi rzeczámi á zamek podác/ przyrzekli mu to zdzierzeć/ profili go thedy ná część pod namiothy/ był thám šnimi wešł/ záławiał šnim nád zwádę Petryło Wáłáfki Woiewodá przymowkámi vščzypliwemi/ áž sie nań Máylath popędził/ Petryło krzyknął ná swoie/ zwiázáli Máylátá/ wołáł Máylat ná Achomátá iż (*marg*) Máylat poiman. (-)mu tho czyni nád przyrzeczenie/ Achomát Šędziak fukał ná Petryłá mowiác: iż káždemu ma być šłowo dzierzano/ Petryło mowił: iż šam złamáł przymierze gdyż sie ná mię rzućił/ áno to było ná šmowie/ pošłáli go tedy Solimanowi zwiázánego ktoremu był bárzo rad rozumiejąc to o nim/ iż on/ á Turek Wálent/ á Pereni/ á Budeferens/ tylko šámi byli w Węgrzech nalepšzemi męszmi/ y šprawcámi w rycerškich rzeczách. Rozdzielenie Piáte. Nášzy Niemcy gdy wšlyšzeli iż Turcy ciągná do Budzynieá ráutowác krolowey/ pošłozyli sie pod gorá s. Gierárdá nád Dunáiem przeciw zamkowi/ z iedney štrony sie okopáli/ z drugiey gorá przykra/ z drugiey Dunay máło zákrzywiony/ vczynili teź mošt ná máły wysep od šwego obozu/ ná kthorym zášádzili dziáłá poczyniwšzy šzańce/ áby ná wšze štrony donošili.

Księgi Izołte.

Turek Walent słyszając iż Turcy ciągną/ wyjechał przeciw im z Budzynią we dwu tyfiacu koni Węgrow/ y wskazał im miejsce gdzieby się mieli położyć/ posłali Turcy nawiedzać Krolową y dobytka k żywności/ chocia mieli żywności dofyć. Turcy obaczywszy náleznych Niemcow okopanie y zafadzenie dziwowali się/ ofiedli tedy Turcy wysep wielki ktory zową Czekiel/ ktorego szkodę strzelbą w obozie Niemieckim działali w ludziach/ by then byli (*marg*)

Cekiel wysep. (-)wysep Niemcy ofiedli/ lepiej by się byli domyslili/ harcowali kazdy dzien Niemcy z Thurki przyacielskim obyczajem/ bo bylo zakazano z obu stron aby strzelby niepuszczano dla harcownikow/ aby poznac dobre meze/ wzakze mieli Turcy nad Niemce/ a to przeto iż Niemcy będąc obciążeni zbroją y koniem/ niewolen vbiezec z razu złego/ ani gonic z dobrego/ Thurczyn za tarczą wolen na wszystkie strony/ kiedy chce przytkoczy/ thakież vtkoczy na lekkim koniu/ nie obciążony zbroją/ lecz niektorzy pancerzyki mają subtylne takież zarkuły/ wzakze okazał się był na then czas ieden Niemczyk Szwab zwano ij Ráyfczyk/ ktory (*marg*) Ráyfcyk. (-)się **pyzebił** [!] przez vffy Turecki gdy go Turcy ogarnęli/ iego oćiec nieznając go/ krzyknął: Rátuymy tego młodzieńca niewiem kto iest/ musi to być maż ofobliwy/ gdy był zabity przyniesiono go oycu/ gdy obaczył iż syn iego był/ od złości vmarł/ potym Rogiendorf zakazał wszystkim na harc wyjeżdżać/ na wszystkim sobie źle poczynali Niemcy/ y okopanie było ich niezrozumem/ bo ziemię z przykopow co mieli miothac ku wozom/ to od wozow miotali na inną stronę przekopu/ gotowe szańce nieprzyacielom dzialali/ Thylko sam Pereni będąc na wyzszym miejscu/ czynił Turkom szkodę strzelbą/ tym nawięcey ktorzy wyjeżdżali y wyjeżdżali z Budzynią.Rakuszanie y inni radzili/ aby się na inną stronę przeprowadzili Dunaią do Pefztu/ gdzie było wszelkiej żywności dofyć y innych potrzeb/ thylko sam Rokednorf odpierał ciejąc się listy krolewskimi. Turek Bálent ktory theż był na Budzyniu/ posłał tajemnie do Pereniego/ ostrzegając go tymi słowy/ wieżdżay z wojska Niemieckiego co rychley z Węgry/ bo przybieży lew prętko/ co Niemce poźrze za razem/ tho mu dał znać iż sam Soliman ciągnie swą głową z wielkim ludem/ radził tedy Pereni by się plawili co rychley do Pefztu/ Rogiendorf/ pisał list do Ferdynándá pod namiotem/ a przed nim skrzyńka na stoliku leżała/ w then czas vderzono z dział z wojska Thureckiego trafiła **kuła** [!] w onę skrzyńkę aż się rozpierschła/ drzewa sztuká od



niew trafiła w lewe ramię Rogiendorfa y raniła go bardo. Thurek Walent/ wziawszy kłobie Turkow niemalo ofiadł gorę s. Gerarda/ z ktorey czynił wielką szkodę w obozie Niemieckim/ y Pereniego wygnął z swego mieysca/ z drugiey strony Turcy sztumowali do obozu/ żadney godziny naszym odpocznac niedali/ acz mogli Turkom vbiezec nafady wodne Niemcy/ by byli vmieli bo mnieysze byly dobrze nizli Niemieckie/ wzakze ich czterzy potopili a trzy poimali/ co dzien to Turkow przybywalo/ naszym niechcieli daley Rogiendorfa sluchac/ wozili sie do Pefztu/ bo mozh pokazila woda ktory byli vczynili na łodziach/ a tak ktorzy sie wczas przewiezli dobrze sie domyslili/ iezni Rakufzanie y Węgrzy drudzy ci wzli w calosci/ baczac dwa zdrayce Węgrzy/ iz Niemcy wiezdzaia/ szli do Mnicha na Budzyn powiedzieli mu to/ dal to znac Turkom Mnich/ Turcy baczac ztrwozony lud thym filniey przypierali na oboz/ żadney godziny opoczynac niedali/ vderzyli gwalthownie na Czeskie woysko/ acz im strzela Czechowie dotlukli/ ale spracowani niemogli im wytrzymac/ iuz sie noc przybilzala zewzecz stron Niemce ogarniono/ iuz naszym bez sprawy byli/ gdy Hetman ranion/ ktorego lekarze wiezli w łodzi do Komary gdzie tham vmarl rychlo/ cifneli sie Niemcy do łodzi/ ano sie stylu bito drudzy toneli. Mnich zapalil krolewskie staynie pod zamkiem/ izby widac na Dunay gdy sie Niemcy wiezli/ a tak Turcy y na wodzie y na ziemi mordowali rozmiecie lud Krześcianski/ az sie Dunay na nich zahamowal. Quis cladem illius noctis, quis funera fando explicet &c Rano zafie Kalson Sędziak Turecki/ widzac **szczęście** [!] swoje/ puscił sie za

strona: 313

## 1 O Węgierskiej koronie.

Niemcy do Pefztu/ Niemcy tak strwozeni byli/ gdy zawoy Turecki wyrzeli vciekali. A tak vciekli wzytcy z Pefztu/ okrom troche Hufarzow/ ktorzy sie lupem bawili/ bo tam bylo dofyć kupieckich pieniedzy/ srebra/ y zloty/ ktore tam zaltali Turcy pobili wzytkie y chorym nie przepuscili/ a fkarby wielkie pobrali. Zawarlo sie bylo Niemcow wiele w kosciele s. Gerarta pod Budzyniem/ pobrali sie Turcy y powiazali wiciami. Rozdzielenie Szofte. Soliman Cefarz Turecki maiac za to aby v Budzynia byl swa glową Cefarz Krześcianski thakiez Ferdynand Krol/ puscił sie sam do Budzynia z Traciey/ tak pospieszal/ iz nigdy przedzey nieciagnal z ludem wielkim iako w ten czas/ ale gdy sie dowiedzial iz iego wygrali/ wolniey szedł/ gdy przyciagnal pod Budzyn/ polozyl sie przeciw stharem Budzyniowi/ dla smrodliwey wody w ktorey bylo pełno pobithych y wszedzie około. Przywiedziono przedem osm set

Niemcow więźniow związanych/ dał ie chłopiętom ná rozmáite trapienie śmierci/ iáko kátom ktore w nie ftrzeláli iáko do celu z árkábuzow y łukow/ dawfzy im z płothná fárbowánego puklerze áby fie zástáwiáli imi/ woáli po woysku kto niebędzie profił o pokoy/ thák fie mu ftanie/ ná co pátrzili ich kfiążęthá drugie/ thylko Báltierá Boćianiego á Táifká żywo záchowáno. Był też miedzy więźniámi ieden Rákufzánin nad obyczay wielki/ tego dano ná mordowánie kárlikowi/ w kthorym fie kocháli fynowie Solimanowi dwá/ Báyfet y Selim/ ktorzy też tám ná ten czás byli/ ten kárlik fzábelką thák długo fiekł onego Rákufzániná w **kołaná [!]** / bo mu iedno po koláná był/ aż padł/ drudzy go dobili/ mili tho łobie zá ofobliwą **krhotofilę [!]** . Potym Carz Turecki pośláł krolewcowi węgierfkiemu trzy konie **piekne [!]** / z pozłocconemi rzędy/ pánom też iego opiekunom po fzácie y łáncuchu złotym/ przez pořły fwoie/ ktorzy krolowey profili/ áby fyná fwoiego pořláá do niego pod iego namiot y z pány opiekuny/ przyrzekáiąc zá wřelką wolnoř przyřć y odeyřć/ chcąc řnim vtwierdzone przyácielřtwo mieć/ bo mu wřzytkie dobrego řyczy/ thák řam iáko y fynowie iego/ ktorzy go pocałuią **dła [!]** **řczyřćia [!]** odniowionej miłóři. Sámeř też krolową zá ofobną corkę fwoię záwřdy będzie miał/ á i iey řam nienáwiedzę/ niechay mi zá złe niema/ ieř to vřtáwiono w nářzym rodzice Ottomáńřkim/ áby řadnem cudzey řony pod przykryćie iey nienáwiedzał/ takieř przetho iey do řwych namiothow niedáł chodzić/ áby řthanu řwego krolewřkiego/ ácz fie w nim dobrze záchowa/ omową ludzką nienáruřzyłá. Krolową to pořelřtwo bárzo ruřzyło/ iáko káždey máćierzy przyrodzoną miłóřć ku dziećięćiu řwemu bywa/ ták iř iey řerce/ záłořć z boleřćią y z řtráchem przenikły/ nieprzyřwaláá ná tho áby tám dziećię miałá fwoie pořláć/ wřzákře gdy byłá vpominaná od Mnichá y innych/ **muřilá [!]** ie pořláć/ á ták vbrawřzy ie w krolewřkie odzienie ná řánie włóżywřzy z mámką/ y z řtáremi pániámi/ wieřli ie do namiotow Tureckich: Soliman ku poćiwořći iemu pořláł dwor řwoy/ á gdy mu go pod namiot przynieřiono/ řářkáwie mowił kniemu y ku mámcie y ku wřzytkim. Záwołáł też fynow řwych/ kthorym rořkazał áby go pocałowáli/ y záwiázał ie tym/ áby gdy dorořćie/ mieli go zá iednego przyácielá/ á ři fynowie iego byli Báyzet y Selim/ z Ruřki vrodzeni/ á Muřtárá řtářiřzy řcerkářki/ profił tedy ná obiád pod namiothy opiekunow krolewicá/ Mnichá Biřkupá Wáradzyńřkiego/ Piotrá Wichá/ Turká Wálentá/ Bociániego/ wthen czás gdy iedli/ przechadzáli fie Turcy do miářtá po dwu po trzy mowiáć zřobą ledá co/ záię

wychadzali iedni drudzy wchadzali prześpiecźnie/ nic po sobie niedaiąc znąc aby miałtho mieli wziąć/ á gdy ich wiele weźło/ kazali wrothemu sobie

strona: 313v

### Księgi Izołte

klucze dąc/ á gdy dał/ wołali na rinku aby każdy/ kto chce wolność mieć przyźedł do gromady/ gdy (*marg*) Látá 1541. (-)przyźli/ kazano im brony podać iefli chcą w całości zoftać/ y vczynili thák. Soliman gdy sie dowiedział iż miałtho dobrowolnie dano/ poślął dziecię ná zamek iuz wieczor mácierzy/ zádzierzawłzy przy sobie pány opiekuny/ ktorzy sie bárzo przelękli zwłazczá gdy ich pytano o wiele rzeczy. Krolowa gdy sie dowiedziála/ iż miałto wzięto/ opiekuny zadzierzano/ piśála liśth do Cefárzá przez tego Koftáná co dziecię przyniośł zięciá Cefárkiego/ proźác aby pámiętał ná swe przyrzeczenie á obietnice łáfkáwe/ ktoremi obiecował bronic śiroctwá syná mego y opiekunow iego/ aby w tey wolności odeszli iáko przyźli ná swe mieyścá/ gdyż on zwykł káždemu/ kto sie mu ná łáfkę da/ miłościwy być/ poślála też zaponę kofztowná żenie tego Koftáná á corce Solimaná (*marg*) Koftán. (-)Cefárzá prze zeń. Potym rádzili pod namioty co czynić z Krolewiczem Węgierfkim/ Máchomet Bálzá Komániłki/ v Vítref Sędziak/ nieprzyacięle wielcy Krześciáńscy/ rádzili aby krolewic był wzięt do Konftántynopolá/ Krolowá odesłać oycu Krolowi Zygmuntowi/ opiekuny pościnác. Koftán zięć Cefárki wotował przeciw im/ przekłádaiąc to/ iż sie káždemu godzi przy słowie záchowác/ Niechay by było przy mácierzy dziecię/ a ná inne mieyśce iá y fnim poślác/ Budzyn náłzymi ofádzić/ gdyż go oni łámi Niemcom nie obroniá/ ná thymże wotym zośtał Soliman/ á thák miefiácá Wrześniá (kthorego Lodowie porázon/ Konftántynopole wzięł/ y wiele kráin opánował/ przeto ij sobie zá *łzczelliwy* [!] máią) wźedł do Budzyniá/ á tám czynił pośługi Bogu/ swoim obyczáiem/ w kościele kthory był pierwey pánnie Máriey poświecon/ wyrzuciwłzy fniego ołtarze obrázy y inne rzeczy. Potym rofkazał Krolowey/ aby wyiecháła z zamku do Lipy w Siedmigrockiey ziemi/ y z dziećięciem y z opiekuny/ gdzie tám będzie miała wśzytkę wczefność/ y záchowanie w poćiwości/ áż Krolewic syn twoy doroście/ kthory będzie miał swe śpełná krolestwo iákom mu obiecał/ tylko aby strzelbá/ śpiżá/ zbroiá/ y wśzytká obroná zoftála ná mieyścu. Krolowa ácz łtego była záłofná wźákże to mufiála vczynić/ opiekunowie radzi bo stráchem byli strapieni/ przyjęli zá dobre kiedy lepiej nie mogło być/ Tylko Turek Báłent mufiáł zoftać przy Turcech prze wiele przyczyn/

przodkiem iż go mieli Turcy zá wielkiego mężá/ bo był poráził trzydzieści tyfiąc w gorách Koryatáńfkich Turkow przedtym/ drugie iż forowie mowił Solimanowi/ im nawiętłzy pan/ tym nawięcey słowá fwego ma ftzedz/ drugie iż miał wielk przodek miedzy pány w Węgrzech dla iákich buntow/ drugie iż miał twárde zamki y dzierzawy dobre/ przyczyniáła sie zá nim Krolowá y pośeł Krolá Polfkiego Andrzey z Gorki/ áby był wolen/ niechciał tego vczynić/ ofádziwfzy Budzyn swoimi/ przełóżył ná nim Sędziaká Solimaná Węgrzyná ktory sie był przed tym poturuczyl. Ferdynandus gdy sie dowiedział iż mu lud poráżono/ wfpámietał ná prawdziwá rádę Lafkiego/ ktorego był fwym poselstwm práwie ná iátki wydał. Pośłał tedy do Komáry zbierać chore á ránne á opátrzić/ takież wftytki strwożona ftánowić/ Boiác sie by Turcy szkody nieczynili w Rákufiech y około Wiedniá/ pośłał do Solimaná/ Mikołaiá Sálmę/ y Zygmuntá Litełthana pod namioty/ ktoremu miedzy innemi dáry pośłał zegar miłterny y kofzthowny od Aftronomow sprawiony/ prośząc/ (*marg*) Zegar miłterny. (-)áby mu dał Węgierfká koronę dzierzeć thym páwem ktorym dzierzał niebofzczyk Krol Ian/ w czym też Lafkiego był przed tym pośłał. Soliman wdzięcznie pośly przyiáł y częsthował ie pod namioty/ lámi Thurcy ná ziemi iedli/ przykrywłzy kobiercem iako vnich obyczay/ ále poślom stóły y láwki przypráwiono/ y wino dawano kthorego lámi niepiją. Zegárowi był rad/ y rozumiał ná nim dobrze/ iáko ieden Aftronom/ bo ma iednego doktorá lekarzá Włochá/ ktory go niebieskich biegow vczy. A thák pośly ony ftym poselstwm odpráwił/ iż on zdawná Krolowi Ianowi krolestwo zdał thákież potomkowi iego/ ktorego bronić będę od káždego nieprzyaciela iego/ ale tho vczynię iż od Ferdynándá trybut wezmę/ z Rákufkiego kfięstwa ktore z dawna

strona: 314

### O Węgierskiej koronie.

przyśluszáło ku koronie Węgierfkiej/ a zachowan sie snim w pokoiu/ pośly dárował szatami złotogłowowemi/ ktorzy iecháli zwiefiwłzy głowy do domu z poselstwm niewdzięcznym. Miał pothym pośláć do Rakus/ do Morawy/ y ná Powazę Turki woiovác/ ale iż byly wítawiczne dżdze z ktorych rzeki wezbrały trudne przeprawianie mieli/ przetho sie wrocili. Lafkiego Iárolzá whten czás zlobá miał/ z ktorym Luftibeius miał záchowanie y thowárzyftwo/ lecz záfię/ gdy wślyżeli iż Cefarz Krześciáńfki dał zábić Fregozá y Kinká we Włofzech/ (*marg*) Kinko pośeł. (-)pośly Fráncufkiego krolá/ był pod strážą w Biágrodzie/

wywiódł sie fthego Lafki powiadaiąc iż Korl Ferdynánd pan moy/ nic niedzierzy we Włofkich  
ziemiách/ áni tám rofkázuie/ przeto on otym niewie/ áni tego ielt przyczyną/ tylko Cefarz  
brát páná nego [!] mógł im to vczynić zá słuźną przyczyną/ iż oni będąc iego poddáni z  
Hiszpaniey/ zwłafzczá Kinko/ vciekł do iego nieprzyiaćielá krolá Fráncufkiego/ potym był  
wolen/ przyiechawfzy do Polfki vmárł/ pochowan w Krákwie ná zamku/ kthorego żáłowáło  
(*marg*) Kinko. (-)wiele ludzi/ y fam Kro Rzymfki Ferdynánd/ kthorego by był rády słućhał  
ná then czás/ niewziąłby był szkody w ludziech pod Budzyniem. Rozdzielenie Siodme. NA  
drugi rok zá płáčźliwemi proźbámi pánow Węgierfkich ktorzy iuz ná oštátecznym słopniu  
fioią/ Ferdynánd Krol (*marg*) Látá 1542. (-)Rzymfki/ ná Seymie w Norymbergu/ kthory  
był słożon dla luterianow/ profił wśzytkich kfiáźát y miáľth wolnych o pomoc przeciw  
Turkom/ kthorzy iákmiarz iuz wśzytkę ziemię Węgierfką opánowáli/ pomordowawfzy wiele  
Krześćian/ profzono też poľow Papiefskich aby też oćiec Papieź Páweł thymże względem  
według innych dopomogł ná tę potrzebę poľpolita/ ludem rycerfkim/ co obiecáli wśzytcy  
vczynić/ by iedno zgodá á pokoy wnétrzny byli poľtánowieni. Atak popifano ludzi ku tey  
potrzebie do Węgier pieľzych trzydzieści thyfiąc/ ieznych fiedm tyfiąc z Niemieckich miáľt  
wolnych/ y od Kfiáźát/ ná kthorym ludem był przełożon Mauricz Sáľkie Kfiáźę. Oćiec Papieź  
poľłał też ku tey potrzebie trzy tyfiące ludu z Witelliuľem á z Forciam/ Vfiárov było piętaście  
thyfiąc z Káľprem Szeredym/ Kárwátow y Rákuľźánow było dziefięć tyfiąc/ Pereni też miał  
fwoy oľobny poczet ludzi/ okrom innych ktorzy z Czech/ z Moráwy/ y z Słáľká vřtáwicźnie  
fzli. Mnich theź/ opiekun Krolewicá/ nieodmawiał pomocy ielli ľobie dobrze poczynáć  
będá/ nád tym wśzytkim ludem/ był przełożon Ioáchim Márgrábić z Brádeburgu/ (*marg*)  
Ioáchim. (-)ľzli tedy ku Budzyniowi od wiednia po práwey řtronie Budzynia/ ále bárzo  
leniwie/ niepotrzebne czyniąc záľtanawiańia. Krol Ferdynánd máľo drugim wierzył/ przeto  
sie řtrzegli ľiebie/ ľzľo przodkiem Węgrow trzydzieści chorági ktorzy řwiádomi kráiny/  
zánimi Włofzy/ náořtátku ľzli Niemcy wáľnym vľem po práwey řtronie ich Ioáchim Hetman z  
řtrzelbá wielką y z kiryľniki był kthory ľie o to gniewáľ iż leniwo ľobie poczynali wśzytko/ gdzie  
obtoczyli oboz/ tedy Węgry á Włochy przed obozem pokłádáli/ iáko lekkie ludzi á přętkie  
k pierwfzemu pátkaniu/ bo mmimáli Solimáná ľámego ku rátowaniu Budzyniá przyćiągnáć  
z ludem wielkim/ częgo niebyľo/ bo Thurcy záwźdy po prácy rok odpoczywáią/ á ná trzeći  
záľię idá walczyć/ á ták ledwo trzy tyfiące Turkow przyřzľo ná pomoc Budzynianom/ gdzie

wżytkich tylko było ieznych y piefzych ná Budzyniu y Pefzcie około dziefiący tyfiący/ długo tedy rádząc/ iefli Budzyn czyli Pefzt máią pierwey obledz/ Węgrzy rádžili Budzyn/ Niemcy Pefzt. A thák ftrawiwfzy cáte láto prožno/ Ioáchim rofkazał áby fie wożili ná inną ftronę Dunáią do Pefztu/ záfię miefzkali długo czyniąc moft przeciw Wacowi przez wysep. Strzeláli Turcy ná náfze od ftare °

strona: 314v

### Kfięgi fzoftę

Budzynią/ ále im odpierano. Ná Budzyniu był przełożon po śmierci Solimaná Węgrzyná/ Balin Epirotá/ przybył do niego Vlaman/ kthory vćiekł z Perfyey (*marg*) Tlamán Perfá. (-)do Turek/ we trzech tyfięcy koni/ bo rofkazał Soliman aby imo inne zamki pilniey ftrzegli Budzynią á Pefztu/ włożywfzy dobrą zaplátę/ tym co łobie będą dobrze poczynác/ á karanie leniwym. Przyciągniąwfzy tedy Niemcy ku Pefztu/ położyli fi opodal od miálfhá/ bo z Budzynią/ ktory ná innym brzegu Dunáią wyfoko leży/ obroni Pefztu od zachodu fłońcá/ á od wfchodu broni gorá s. Gerárta ktora teź leży nád Dunáiem niżej Budzynią/ thylko od pułnocy przyftęp ále w rowni/ przeto fie blisko niedádzą położyć woýfku/ lećby zá fzańcámi/ á mury mieýskie gránowito ftoią. Turcy gdy náfze widzieli/ wyráziło fie ich napierwey kilko fet ieznych broną Wácowfką/ z ktorými fie Węgrzy podkali/ rowne fzczeńście mieli z obu ftron/ tylko probowáli męftwá/ rozefzli fie Turcy do miálfhá/ Węgrzy do woýfká. Wittellius z fwymi Włochy położył fie w ogrodzie krolewfkim/ ktory iefł obmurowány/ thyfiąc krokow od Pefzthu/ tákże y od woýfká Niemieckiego było. Przyciągnął pod mury mieýskie w kilku feth koni/ wyiecháli przeciw iemu Thurcy/ była bitwá fpolna poki Iánczárowie nieprzyfzli z ftrzelbą/ bo ci tego ftrzegą pilnie/ áby ktory fkoniá fpadnie nieprzyiaćiel álbo fie koń potknie doiją go/ á fwe ° ráuią/ vftąpił tedy Wittellius ná ten czás/ ále drugiego dnia gdy obaczył chytróść Turecką/ zmowił fie z Perenim/ áby/ gdy Turki odwiedzie opodal od miálfhá/ w ten czás záfkoczył od brony/ thákże vczynili. Wywiodł thedy Wittellius dwánaście chorągwi fwoich Włochow/ przyiechał pod mury/ wytoczyli fie przeciw iemu Turcy broną od wfchodu fłońcá/ wefołą twarz vkazáli/ wyfzło teź fnimi Iánczárov około dwu fet/ podkali fie wżytscy gęftym boiem. Wittellius pilnował Iánczárov áby ie przełomił/ ktorzy ná práwe koláno klękáiąc ftrzelali/ fzkodę w koniech y w ludziech/ czynili/ iezni ich bronili/ Wittellius kazał

fwoim znienagła wstępować na zad/ Turcy po nich filnie przypierając/ chcąc rozerwać czoło naszym/ z Budzynią patrzyli na bitwę/ drudzy sie w nafadziech plawili na ratunk Turkom  
Gdy tedy Turcy od miastá oppodal odefzli/ w ten czas Pereni z Węgry prętko przykoczył/  
załtąpił od brony Thurkom/ Mauric z Niemcy za nim w poszrodek miedzy Thurki koczył/  
bili sie społu/ zbili Maurycego z koniá/ leć sie poprąwił. Thurcy obaczyli iż sie w koło ogárniono/  
wielkim pędem cínęli sie do miasthá/ thák iż ieden drugiego potłaczał/ naszym sie bili idąc za nimi/  
drudzy w Dunay skakáli y tonęli/ á naszym ponich/ gdzie też nałady doštáli y zátopili z ludem/  
a ták dobrą posługę w then czas vczynili przez sprawę Włochow á Pereniego. Poległo tam Turkow w ten czas na plácu około piáci feth/ y dobre ferce vczyniła wšytkim/  
Bo wnet Ioáchim Mágrábic/ kazał strzelác do muru z burzących dział/ ále iż z dáleká było/  
przeto niemogli nic vczynić/ w nocy tedy poczyniwšy z rozg kofze/ naszym pali w nie źemie/  
na wšyż iáko człowiek za ktorymi działá zakryli/ przyštapiwšy bližey miastá/  
wytłukli murow niemáło po pás od źemie/ było w mieście miedzy Turki thák cicho/ áž mniáli naszym by sie do Budzynią plawili/  
ále Segemen sprawca Turecki sporády Vlamaná dał vczynić pod murem przekop głębokí/  
wšwšy na obu brzegu groble przykre iako by śniego nie ledá iáko wyžedł/ iefzće naszym pano w kofze źemie na tym brzegu od miastá/  
za kofzmi záfię postáwiono pułkuwki winne ieden podle drugiego w ktore naszym pano źemie/  
za onymi pułkuwki stáli Iánczárowie z strzelbą ręczną/ na końcách onego przykopu poczynili száńce z źemie z oknámi/  
za ktore strzelbę wietšzú záładzili/ natowáli też rozg suchych/ fiárki z prochem/  
iž keidy poydą przez przykop nietylko sie strzelbą bić/ ále y ogniem pálic namiothawšy w przekop rozg/  
fiárki/ prochu/ smoły z ogniem/ po murze też pełno Turkow z kámieńmi á strzeblą/  
za Iánczary záfię stháli drudzy z drzewcy á z száblámi zwłazczá iezni z piełzemi.  
Naszym tedy zwłazczá Włochowie/ ktorých czterzy chorągwie wkoczyło napierwey na mur/  
wedle ich Węgrzy/ z drugą stronę Niemcy/ dziwowali

strona: 315

### O Węgierškiey koronie.

sie oney sprawie/ z boiaźniá poczęli stępować z murow postáwiwšy chorągwie na murze/  
puścili Thurcy strzelbę na nie gęštą/ iż w nich wielką szkodę vczynili/ drudzy na ich mieyfcá przychodzili/  
thakież sie im stáło/ drudzy z murow bili kámieńmi y strzelbą/ ták iż Niemcem ktorzy za murem stáli/  
dotłuczono bárzo zmurow/ musieli thedy z swoią



szkodą wstąpić/ poległo ich tam w szturmie około siedmiu tysięcy/ wyskoczyli Turcy za mury  
łupć pobite a dobijając żywych/ Ioachim Márgrábic y Hes w wojsce byli/ patrzyli tylko na  
swoich szkodę/ władzili tedy precz ciągnąć nądując przyczyny iż zyma zachodzi/ przeciwko  
temu był Wittellius który wspominał aby sobie fromoty nieczynili mając wielki lud/  
wiechając tak niewczyniwszy rzeczy polpolitey iakiey posługi/ patrzaymy z inższego mieysca  
forthuny/ gdzieby sie nam lepiej mogło zdarzyć/ gdy na trzech mieyscach ku szturmie  
puydziemy/ lepiej sie nam powiedzie/ a odiechawszy/ będzie sie z nas śmiał nieprzyjaciel  
nasz/ który sie iuz w pychę podniosł dla kilką bithew wygranych/ acz nic aby iedno z  
dział tłuc mur na inżym mieyscu/ by Turcy nieobaczyli nąszego wieżdżania/ pośpieżał  
Ioachim ku wiedniu/ przetho nic zewszego niebyło. Turcy gdy obaczyli nąszych wieżdżanie/  
wyfypali sie z miastą na koniach/ wraǳając Niemcom/ że thak z wielkim ludem wciekają  
przed małymi ludźmi/ wywabiając ie ku potykaniu/ pothykali sie snimi Węgrzy/ Polacy/  
y drudzy Niemcy/ ządzierżając ie na sobie aby sie w thym czasie drudzy plawili/ wżakże  
niemogło być bez szkody/ aby ich tam nie miało co poginać gdy sie na drugą stronę Dunaiá  
przeprawiáli/ zwłaszcza ranni/ chorzy/ ktorzy sie na ostantku przeprawiáli byli pobić. Węgrzy  
w ten czas nawięcey narzekáli płacząc wielkim głosem na Niemce/ iż sie ich podięli bronić/  
a nic nieczynią/ thylko na nas nieprzyjaciela pobudzili a rozdrażnili/ iuz nielza iendo sie  
mu poddać/ gdyż tak krolowie Krześcianańci zapamiętali są na Bogá na nas y sami na sie/ iż  
wolą z sobą walczyć/ niż z pogáninem głównym nieprzyjacielem/ iuz to nászą ostanteczna  
gdyż sie iuz niemamy do kogo innego wćiec. Gdy sie iuz roziecháli/ Ferdynánd Krol rozkazał  
Lilthanowi Hiszpanowi/ aby Perenego poimał który był na Ostromiu/ y uczynił tak/ dawszy  
mu tego przyczynę/ (*marg*) Pereni poiman. (-) iż ty chces przyśthąć do Turká/ abyć  
náiał Krolestwo Węgierskie/ a Biskup go w tym ieden ofoczył/ sprawiał sie tego Pereni  
y wywodził sie słuźnie/ iż znieawiści oskárzon od Biskupá/ ktoremu był dochod odiął  
kościelny. Na osthátku rzekł: O iako ia nędzny a niefortunny człowiek/ komu nawięcey  
życzył/ then mnie namniey oddał/ ale dáleko nędznieyszy Ferdynánd/ gdyż więcey wierzy  
łotrom domowym/ niż tym ktorzy swe gardła załtawiaią dla niego w polu. A tak gdyż mi  
to uczynił Krol/ iuz niechay niema nadzieie żadney w krolestwie Węgierskim/ bo gdy to  
wstężył Węgrzy co mnie uczynił/ niebędą mu wierzyć by im takież niewczynił/ posłan potym  
na Nowe miasto/ a tam w więzieniu dokonał żywota. Na drugie rok posłał Soliman Cesarz

Achomátá/ Vlámáná/ y Amurathá Sędziaki/ dobywać zamkow pod Węgry/ pothym fam zánimi ciągnął. Napierwey Wálpu zámku Perenego ktory była (*marg*) Wálp. (-)ofadziła dobrze żoná Perenego/ fiołtrá Alexego Turzego/ then zamek leży nád rzeką Dráwem blisko Ecechu/ ácz go dobrze broniono/ wżákże ij poddáli pod przyrzeczenim zá wolność. Tákże theż y do Sokluśá Turcy przyciągli/ bronili fie dobrze ná (*marg*) Soklus. (-)nim z przodku/ potym chcieli/ áby im thakież dano wolne wyfście iáko ná Walpie vczyniono. Rzekł Sędziak: iż czynicie co chcecie/ gdy tedy zamek poddáli/ posiekli Turcy wżytki/ ty zamki/ dał Amuratowi Sędziakowi Soliman. Potym ze wżemi mocámi ciągnęli do Ostromić wodą y ziemią/ (*marg*) Ostrom (-)nábrawłzy z Budziniá ludzi y strzelby/ Záwárli fie ná Ostromiu Liłkan Hiłzpan ná zamku/ á w mieście drugi Hiłzpan Sálámánká/ było theż Włochow dwie chorągwi/ ktore były pod Pefztem/ z Witelliušem y Medycefem. Niemcow fie theż zówárło dwie chorągwi/ było wżytkich trzynaście let/ Biskup Ostromfki theż przy krolu Ferdynándu był/ iest Ostromfki (*marg*) Látá 1543. (-)zamek ná brzegu wyfokim nád Dunáiem/ miásto

strona: 315v

## 1 Księgi Izofta

pod zamkiem/ ma gorę szkodliwą przeciw sobie/ z ktorey widzieć w mieście wżytko/ mury też niczemne stároszwieckie niemáiąc bafzty żadney/ im nabliżey do nich przydzie/ tym przepiecznię/ gdyż z boku strzelby niebyło. Tufzyli sobie dobrze w zówárciu/ ále gdy przyciągnął lud wielki wodą y ziemią/ fkáziło im serce/ zwłázczá dy Soliman posłał donich przodkiem/ Włochá/ Niemcá/ Hiłzpaná/ áby káždy swym ięzykiem vpominał swego narodu ludzi/ by fie poddáli chcáli mieć dobre dáry do niego/ gdzie iesli tego nieuczynią/ niewymyślona ie męká podka/ gdy ich dobedą/ ktorzy ná tho odpowiedzieli: Iż zacnych rycerzow nikth nieuftráfiy groźbámi/ áni vchodzi przez dáry/ albo obietnicą/ prętko Turcy działá záfłádzili ná gorze przeciw miástu poczyniwłzy w nocy groble/ thakież y ná drugich mieyfcach działá záfłádzili/ iákoby wiedzieli gdzie naflábfze mury były/ wetroię/ gdy puścili strzelbę/ od godziny do godziny był wielki grom/ iedni po drugich pułzczáiąc bez przestánia/ áz ziemiá drzáła/ niemogli obegnáncy ná murze stać áni ná wieżách/ przed rumem piercháiącym/ ktory czynił w ludzech szkodę/ Iánczárowie zálię/ kto fie ná mur vkazał/ strzelbą ręczną trapili/ puścili thedy obegnáncy pierwsze mury precz/ zá drugie záfzli dla lácniefzey obrony/ wżákże mocno párli zánimi **Tuycy** [!] z drábinkami/ lecz

obegnány drzewce długie gęste łąplotszy ściąwali/ których Turcy przełomić niemogli/ y z łązkodą łąwoią mufilei odstępic/ gdzie Báltáces Selibrye Sędziak zábit/ wybieżeli też w nocy z zmake obegnány ná ty ktorzy byli wodą przyplýnęli/ á pod zamke przychodzili/ y porázili ich dwie ścią/ gdzie theż Zyrmar Perfá zábit/ lecz ie záfię łątrzelbą drudzy odegnáli/ kopali Turcy pod mury chcąc prochy záładzić ná kilku mieycách/ wżakże im tho łątrudnością przychodziło. Pużkarz tedy ieden Káláber/ vćiekł do Turkow/ przyczynę łąobie nálażł iż mu łąłużby łątárey niezápłácono/ gdy go pytano iákoby zamku doybýć/ vkazał y rádził/ áby (*marg*)

Pużkarz zdraycá. (–)wieże wodney dobyto/ tá wieża byłá nád łąamą rzeką wyftáwioná/ w ktorey kołem wodę czerpano do zamku/ łątey też wieże niedpużczono plýnać náladom

strona: 316

### O Węgierskiej koronie.

Tureckim lecżby w nocy/ albo ochylic z daleka mufilei/ vkazał tehż tenze pużkarz wysep/ ná ktorym działá záładziwży może wieże łąuc. A ták Vlama Perfá/ záładził ná onym wyfpie prochy/ potłukł one wieże y odkrył mury po boku. Iánczárowie tez ze wżech łątron łątrzeláli/ niemogli łąie náły nigdziey vkażác/ pocżęli Azyani po drábinkách leśc ná mury/ z namiotow tez z możdżerzy wielkimi kulámi łątrzelano wierzechem áż łąie łąklepy obálály/ pod zamek też wednie y w nocy kopano/ niewiedziec komu łąie bylo pierwey broníc/ łąiemie też niebyło gdzie brác/ dziury zápráwiác bo wżytko łąkáł/ Krzyż z kościołá łąpadł pozłocony/ z ktorego Turcy pewną wrożkę mieli iż ońtrom wezmą. Aták náły pocżęli rospaczác łąobie z wżelkiewy niefortuny/ rádzili táiewnie [!] o poddániu zamku/ máło ich było coby rozradzáli/ tákże Sálománká vczynił łąmowę z Akomátem iż im dopużczono wolno wynidż co ktory ná łąobie może zánieśc to iego/ pużczono Turkiná zamek w dzień s. Wáwrzyńcá/ náły łąie bali łąrogości Thureckiewy/ ieden drugiemy nieśmiał w oczy weyrzeć/ gdy odmiátáli od łąiebie árkabuzy y prochownice/ był przy iedney (*marg*) W dzień s. Wawrzyncá. (–)knot zápalony/ ktorego zápomniał zágálic/ zapalił prochy w prochownicách/ złękli łąie Turcy/ mnimáiąc by iáka zdrádá/ pocżęli ie łąiec mordowác/ áż Hetmani niedáli/ przebrakowáli gołowęfy/ ktore pobráli do Turek/ drugim też powiedziano ktorzy chcą zoftác/ będą im dobry plát dáwác/ á ták dla boiáźni zoftáło ich wiele/ ktorzy z drugiemy Turki rum wynofili/ bo ináczey dziś Ońtrom opráwili niż pierwey był. Soliman po dobyciu zamku wśzedł do kościołá wielkiego/ czynił Bogu łąwemu poślugi łąwym obyczáiem/ iáko y ná Budzyniu. Lisánowi Hiszpanowi

pobral Achomát śmiechem pieniądze/ łańcuchy złote/ ktore był ziął z Pereniego/ y konie/  
mowiąc: Nic tobie potym/ kiedy będziesz w więzieniu v fwego páná co iednák było/ iż  
zmienniki pofadzał Ferdynánd. Pothym Soliman ciągnął do zamku y miał theczką máłego  
rzczonego Tátá/ poddano ij zarázem/ zburzyli ij Turcy do grunthu/ niehcąc mieć máłych  
tylko główne zamki. Ciągnęli potym do Biłágrodu gdzie (*marg*) Tátá. Biłágrad. (–) krolowie  
Węgierfcy pogrzeby miewáli/ gdzie fie było zbiegło wiele ludzi y z dobytki/ bo ieft Biłágrad  
w dobrym mieyfcu y w dobrej obronie/ z iedną ftronę ieźioro ie wielkie przyrodzono  
obtoczyło/ y przekop/ thakież trzy wály wfypane fzeroko y wyfoko/ z drugą ftronę Dynay.  
Poślał Był Ferdynánd Krol/ ná pomoc Biłágrockim miefzczánom/ Niemcow/ Włochow  
niemáło/ y Vfarow ieźnych pięć fet/ nád Niemcy przełożył Bárkoczá/ á Biłágrocci Biroufá/  
nad Włochy był Oktáwianus. Wefzli tedy w rádę iefli máią przedmieście zburzyć iáko radził  
Bárkocz y Birous/ czyli go broniąc/ niefzczánie żadną miárą niehccieli dopuścić/ mowiąc:  
Iż byfmy iuż Turkom oznaymili/ przez tho zburzenie/ fwoie boiáźni á ftrách/ thák fláchetne  
kościóły thakież báfzty mocne ná wálech nieprzyećielom w moc podác álbo fkázić/ gdyż  
to w dobrej obronie zá ieźiorem y wály od nieprzyaćielá leży/ niehciał fie im Bárkocz  
w tym przeciwić. Gdy tedy Turcy przyciągnęli pod Biłágrad/ położyli fie nád nádzieię  
obegnáncow przeciw bronie Budzyńfkiey/ wyieźdzáli przeciw im ná hárc Hufarze náfzy y  
Niemcy wezbroi z Biłágrodu. Turcy im wftępowáli krążąc/ hcęcy ie odwieść od miáftá/  
áby ie záfkoczyli od brony/ było thego trzy dni/ nic fobie nievczynili wrocili fie/ náfzy do  
miáftá/ Turcy do woýfká. Gdy Soliman przyiechał á woýfko fwe w koło położył/ zwłafzczá  
gd fie pieć fet Vfarow nápieráli precz z miáftá/ ktorych profił Bárkocz y Biłágradzanie/ áby  
tego nievczynili/ niemogli ich vprofić/ vciekli wnocy fkradáiąc fie láfy przed Turki/ Było ná  
ten czás wielkie fucho przeto ná thym mieyfcu było ieźioro fuche gdzie Turcy fzturmowáli.  
Azápi/ kthorzy ná fobie nofzą iakoby niecki drewniane powleczone fkorą dla ogniá/ cí  
napierwey idą ku fzturmu/ ponich Iánczárowie z ftrzelbą ręczną/ niedádząc fie z muru álbo z  
báfzthy wychylić/ albo poyrzeć/ podkopáli onę báfzthę Azápi aż vpadłá/ drugie zbili dziály  
aż drzewá pierchály/ przekopy fuche naściełáli chroftthem drzewem y ziemią/ ácz dofyć

dobrze broniono onych wáłow/ w ten czás niewiáthá Biáagrocka kofá lienná rázem dwu Turczyńnu ścięła gdy ná wał leźli/ kopáli fie Thurcy pod bázthty y wáły prochy záfadzáięc. Náfzy takież kopáli fie przeciw Turkom y prochy záfádzili/ iż niedobrze zá łobę dziury záfárwili/ proch fie wyráził nie ná Turki ále ná fwoie ná zad/ gdzie ich wiele popalił/ niemogli thedy náfzy mocy wytrzymác Tureckiey/ wćiekáli do miáftá murowánego/ Biáagrodzanie ftráchem złęknieni łotrowłki kuł vczynili nád fwyimi/ podniefli wzwod ták iż żadny niemogł wćiec/ poľekli tám Turcy wiele ludzi/ tám Bárkocz zábit/ ktoremu Iánczárowie rękę wćięli iż ná niey pierścieni było wiele/ tám teź zábit Terinellus Dominik/ drudzy przez przekop płynęli/ ktore Turcy ftrzeláli iáko Káczki ná wodzie/ tylko Károlus Ruffus Włoch w cáłości do miáftá przyplýnął/ ten tho potym vczynił z Turki vgodę iż zamek álbo miáfto podał Turkom z przywolenim Biáagrockich. Gdy tedy Turcy wzięli Biáagrod/ rofkazano cudziemcom oľobno ftánąc to ieft Włochom/ á Niemcom/ ktore odprowadził Achomátes dla Tátárow do krolewłkich dzierzaw/ záto mu nic niedáli thylko ruźniczķę z krzemieniem/ co ná ten czás v nich była nowa rzecz/ Biáagrodzány kazał pobráć Soliman ná inne zamki w niewolá/ á drugie poścínác/ iż oni nád fwe przyrzeczenie y przyięę/ odfáli od Krolowey do Ferdynándá/ iuź ná ten czás źimna zachodziły/ przeto Soliman poľpieřzał do Konftántynopolá/ przełóżywłzy ná Biáagrodzie Báľbená/ áby miáfttho opráwiał á lud robotny zgromadził. Biřkup Wárádyńłki Mnich opiekun Krolewicá Węęierřkiego/ niechćiał być z Turki ku tey potrzebie/ wymawiáięc fie/ iż niebył przeřpieczny od Wáľáłkie ° Woiewody/ ktory fie brał woiovác Siedmigrockiey źiemie/ doľyc ná tym powiadał/ iż fłáł żywność do woýłká Tureckiego/ przeto był w podeyrzeniu v Turkow. Rozdzielenie Oľme. IZábellá Węęierřka krolowa/ z namowy Kinfárthá Biřkupá Wárádyńłkiego/ bacząc wielki (*marg*) *Látá 1551.* (-)rořterk w Węęrzech przez niezgodę pánow Węęierřkich/ miedzy kthoremi fie iey zdáło niepreřpiecznie być/ vczyniła z krolem Rzymřkim táká vgodę/ iż fyn iey krolewic Węęierřki y oná takież/ mieli vřtěpić z kroleřtwá Węęierřkiego krolowi Rzymřkiemu/ y iego potomkom/ do fłáłká/ gdzie iey tám miał dáć kfięřtwo Opolłkie/ Ráćiborłkie/ Oleřno/ Kofzlic/ Fráńłřzyn/ y drugie przyleęte ktemu/ nád tho řummę trzydzieřci tyfiác złotych Węęierřkich káźdy rok dáwác miał. Przyiechála tedy napierwey do Polłki ná gránice Słáłkie do Krzepic/ y z fynem krolewicem tegoź roku była tám czás niemáły/ potym ná Wieluniu mieřkála/ pothym w Piotrkowie/ czekáiác áby Krol Rzymřki doľyc czynił vgodzie/ ktorá fie

miedzy imi ftála. W Wieluniu będąc ftrzelano ná iey fyná krolewicá z árkábuzá niewiedząc kto/ ále chybiono z Boskiego f nadź przeyrzenia/ wywiadowano fie pilnie tego/ zwłafzczá Stániłław Koniecpolſki ftároftá Wieluńſki/ y wywiedział fie ná iednego Czecha/ kthory f nadź fprzenáięcia czyiego tho vczynił/ w fzákże w ział fwą zaplátę. W Piotrkowie thedy gdy miefzkála/ przyiecháli poſłowie Tureccy y z Węgier do krolewicá/ profząc áby ie chał do Węgier ná fwe kroleſtwo/ ácz fie fthego dłu go wymawiał y z mácierzą/ w fzákże zá przyrzekánim y przyięgá poſłow zá w fzelką przeſpiecznoſć/ wyiechał y z Krolowá mácierzą z Polſki záię do Węgier/ będąc tám záię Krolowa/ vzywála więzey trudnoſci z pány Węgierſkimi/ zwłafzczá z Bebekiem nieprzyiaćielem Polakow (od ktorzych przedię zábit) niź kiedy z Turki/ ktorzy fie im we w fzem dobrze záchowáli/ támże w Węgrzech żywotá fwego dokonála. Biſkup theż Wárádzynſki

strona: 317

## 1 O Węgierskiej koronie.

opiekun krolewiczow zábit ná fwoim pokoiu/ tego roku kiedy Krolowa z Węgier wyiechála z fynem/ od iednego Włochá Ianá Báptyſty Káftálduſá/ (*marg*) 1560. (-) ktorego był Cefarz Kárzeł piąty poſłał áby był rádą pomocen krolowi Rzymſkiemu/ przyczyna tego była iż nań domnimánie mieli / *iákoby* [!] on chćiał záię do (*marg*) Kinſtárt nowy Kardynał zabít. (-)Turká przyftáć/ gniewał fie ón Papież/ bo był Kárdynałem nowo zoſtał/ dla thego dał Interdict do Węgier/ w fzákże oſłabił the fwoię f rogoſć/ iż Włoch takie rzeczy fpráwił. Thych rzeczy nie mogłem nigdziey w kronikách Węgierſkich naleſć/ iedná áby Węgrowie kiedy plá zá krolá mieli/ iáko o thym poſpolity człowiek mowi/ ále ftąd to muſiało vroſć/ iż byli wybráli Węgrzy zá krolá Ottoná Báworſkie Kfiążę/ á ten dom Báworſkich Kfiążáth zwano Cátuli/ á kátulus po łácinie fzczenień álbo pies młody/ pothym ich przeciwnicy mogli ftąd the drogę naleſć vráğania ná nie. Drugie nie mogłem naleſć o náſzym krolu Boleſłáwie co ſwiętego Stániłłáwá zábił/ áby fie mu thá przygodá w Węgrzech tráfiła co o nim v nas piſano/ álem czythał indziej/ iż miedzy gorámi w iednym klaſztorze *zakonniczy* [!] żywot wiodł/ á tám żywotá w wielkiej pokucie dokonał/ nie obiáwiáiac fie nikomu. Kfięgi fiódme Kroniki ſwiátá w fzytkiego. O Czeſkim Kroleſtwie Kroniká. Látá od národzenia Bożego 644. ZA Cefárzá Konſtántiná trzeciego/ Cefárzá Konſtántynopolſkiego dwudzieſtego y czwartego/ á zá Papieżá Ianá czwartego w rzędzie fiemieſthy czwarty Lech á Czech rodzeni

bráčia Kfiążętá Karwáckie/ bacząc vdręczenie w zebrániu wielkiego ludu/ w ziemiách ná południe/ wezbráli sie z fwym ludem ku zachodnym kráinam y przyfzli pod gory gdzie pierwey obywáli Boemowie narod Niemiecki/ widząc ziemię vrodną/ żyzną/ przeftoną/ nie ofiádłą/ zwierzu/ ptakow pełną/ poczeli sie tám ofádzác/ kopác/ orác/ płonic/ budowác/ áczkolwiek tám było trochę ludzi/ ále ie wycifnęli zniená. Y fptythał Czech pofpolitego ludu iefli sie im thá kráiná podoba/ wfzytcy záwołáli podoba/ tu chcemy z żonámi y z dziećmi fwemi odpoczywác/ poki náfzych bogow wola będzie. Pytał ich tež iáko iá chcą przewác. Wfzytcy. záwołáli iednoftáynym głósem iż od ciebie pánie náfz/ áby była zwaná. **Czechowa [!]** ziemiá. A on padł pocałował ziemię/ wftał potym á bogom vczynił ofiárę (według pogáńiego obyczáiá) mowiąc: Witay ziemió święta nam z dawná od bogow obiecaná/ zdrowo nas w łobie záchoway á rozmnoż od narodu do narodu ná wieki wieczne Amen. Iákie obyczáie á záchowánia miedzy łobą mieli/ może sie dziś káždy dziwowác/ ábowiem sie dzifiefzy od nich wyrodzili/ á tho zá ieden dziw/ iż praw nie máiac/ á wždy fprawiedliwość/ boiaźn/ y rząd był: *(marg)* Obyczáie pierwfze (-) Chlebá/ mięfá/ ryb/ wina/ piwá/ nie máiac/ á wždy po dwu fet lat żywi bywáli/ iedno sie ogrody á owocem zywili poki sie nie ięli orác á kopác. Odzienie thakież ich iedno były fkory báranie. Domy ich leda czym były przykryte/ żadnych drzwi nie było áni zawory. Obroná żadna iedno łuki á rohátyny/ á mieszkáli iákoby dzicy mężowie dyabły chwaląc zá Bogá. Pothym gdy sie iuż poczęli obaczác od poftronnych ludzi/ vftáwiáli miedzy łobą práwá/ á napierwey vftháwili. Kroká zá fędziego y **namiefniká [!]** / mężá poćiwego y roftropnego nád inne/ kthory potym po Czechu był fprawcą wfzego ludu. *(marg)* Krok fędzia. (-)LEch brát Czechow dawfzy ftárfzemu brátu Czechowi błogóftáwieńftwo/ z wielkim płáczem á rzewnością roftał sie fnim/ gdzie go płákał pofpolity człówiek/ záłuiąc bráckiego roftánia/ y wyfzło zá nim około czterzech tyfięcy ludu pofpolitego. Przyfzli do Sláfkich kráin/ pobywfzy tám nieco záłożył miáfto Kaurzym/ zdáło sie mu blifko od fwoich/ dla potym iákich trudnoći gdy sie lud rofpłodzi/ fpuścił fwá dzierzáwę (ktorá zwáli Kaurzym) Borzyfláwowi krewnemu fwemu/ á sam fzedł ku morzu pułnocnemu z fwoią żoná Cimifláwą y ze wfzythkim woýfkiem/ *(marg)* Kaurzym. Cimifláwa **zoná.** (-) przyfzli ná tho mieýfce gdzie dziś Gniezno/ podobáło sie tám wfzykim mieýfce/ á tám kiedyś mieszkáli Wándálowie/ ktorzy iuż ná walkách byli zginęli w Afryce (á fnádz tho byli ich przodkowie) y poczáł sie thám Lech fundowác ná rozmaíte gofpodárftwá/ á



miejfcu temu dał imię Gniezno/ od gniazd Orlich/ ábowiem tám nálazł peno Orlich gniazd ná drzewiech. A gdy ięli kopác/ orác/ w krotkim czáfu ięli fie rozmagác do dáley tho więcey/ áż przyfzli posłowie ktorzy ieździli oględując puſthe mieyfća około Wilfy/ naleźli mieyfce rofkofzne pod gorą kthorą zwano Lálotna gorá/ powiedzieli Lechowi. Lech przyiechał **ogładał** [!] / ſpodobáło mu fie mieyfce/ záłożył tám miáſto/ ktore przezwał od ſyná ſwego pierwſzego Kroká Krokow/ ábowiem mu fie thám ſyn vrodził miánowány Krok/ od tego czásu y dziś Krákowem/ á thákże y w Niemieckich hiſtoriách ſtoi. Czech Kłiążę Czeſkie vmárł/ máiąc lat 86. á w tey ziemi iuż był ſzefnaſćie lat/ kthorego wſzytcy záłowáli z wielkim płáczem á nárzekániem iáko oycá mowiąc: Awech áwech/ iákoby rzekł/ Biádá nam vbogim ſirotam bez oycá ktory nas do tey ziemie przywiodł. Ná oſtátku poſłáli do Lechá áby ich pánem raczył być/ gdyż to nań ſpadkiem y z powinowáctwá przychodzi. Lech powiedział iż mnie fáam Pan Bog opátrzył mieyfcem dobrym/ á was też opátrzy iedno chćieycie ſłuchác á powolni być pánu ſwemu/ ia wam dáię zá páná Kroká Hethmaná wálzego/ ktorego ieſzcze zá żwotá moy miły brát ná to przeyrzał/ áby wálzym pánem á ſprawcá dobrym był. **Wſztycy** [!] záwłáli ſthan fie. KRok ſyn Helidow zá páná á ſprawcę poſpolitego ludu wybran/ á koronowan Czechowá czapká: lafkę ktorą fie Czech podpierał

strona: 318v

### Kłięgi Siodme

tę mu dáli w rękę miáſto ſceptrum/ od wſzytkich był wdzięcznie przyięt/ ktory Krok wſzytkim rofkazał áby byli ſworni á goſpodárni/ ták iż zá iego czáfu wiele láfow y dąbrow wykopáli/ wfi y zamkow ná budowáli. (*marg*) **Złoto.** (–) Zelázo y złoto zá niego w Czechách napierwey náleżiono/ Gdy dwa przynieſli ſztukę złothá mowiąc: żeſmy to pánie náleźli ſchoway to do ſwego ſkárbu/ powiedział im: Gdy wam to bogowie leſni dáli vmieycieſz im to odſługowác á ku ich chwale to obroćić/ iac tego od was nie potrzebuię. Przyfzli dwa oracze do Kroká ieden ná drugiego ſkárząc/ iż mu zábił wołu: (*marg*) **Sąd Krokow.** (–) Krok rofkazał áby mu innego kupił ná tho **miejſce** [!] . On kmieć odpowiedział: że nie mam **zacž** [!] . Krok ſkazał gdy niemałz zacž robže ſam podle drugiego wołu/ y kazał go wnet záprząc do pługá á orác im áż innego wołu kupił. Pánował lat trzydzieſci y dziewięć/ wieku ſwego máiąc oſmdzieſiát y ſzeſć vmárł/ zoſtáwiwſzy po ſobie trzy cory/ kthore zwano/ Tetká/ Káſá/ y Libufá. Tetká była czarownicá/ Libufá wieſzczká/ Káſá gadaczká. Po oycowey ſmierci

wezwwały poŝpolitego ludu do siebie pytając ich/ ktorąby chcieli ŝnich ŝobie za páná wybrác. Lud poŝpolithy powiedział aby wŝytki trzy rządziły tho pánŝtwo Czeŝkie. Tedy ony łamy miedzy ŝobą lofy puŝzczały kthora ma byc pánem ich/ y padł loŝ ná Libuŝę młodŝzą ŝioŝtrę/ ktora dobrze ŝpráwowála y ŝadziła/ á ni náczym ŝie nie omyliła. (marg) Liubŝsá za páná. (–)Iednego czaŝu wyiáchała z zamku Pŝarow z pánnami á z ŝioŝtrami/ przyiechała pod ieden łás nád rzeką Lábe/ tám kazała miáŝto załóżyć y zamek/ ktoremu dáła imię od ŝwego imienia Libice/ z poráda ŝwoich bogow. Tám w tym leŝie tego czaŝu ieden mąż rzeczony Biwoy włápił ŝwinię dziką y przynioŝ iá ná ŝobie do pánien/ gdzie ŝie wŝytcy dziwowáli. (marg) Libicá załózoná. (–) Tego tho Biwoiá pánná Káŝsá poięła za małżonká. (marg) Biwoy. Spráwa Libuŝy. (–)Iednego czaŝu ŝtála ŝie zwáda miedzy dwiema ziemiány o dziedzynę/ ták áż ŝie ná ŝię tárgnęli/ pozwał ieden drugiego przed Libuŝę o rozłád. Przykazała iednemu dziedzinę á drugiego obwiniła o bićie. On krzywy rozgniewał ŝie/ vderzył kijem w ziemię trzy rázy przed nią (obyczáiem Pogáńŝkim) mowiac: O biedaŝ nam męŝkiemu rodzáiowi/ żeŝmy iuż przyŝli ná niewieŝci ŝad/ gdzieby im przyŝtoyni [!] kádziel praŝc niŝli ŝadzić/ bo v žon wloŝy dlugie á rozum krotki/ trudna ŝpráwa ŝnimi/ á tákeŝmy inŝzym wŝytkim poŝtronnym ludziom przyŝli ná poŝmiech/ ánoby ŝnadź lepiej vmrzeć/ niŝli ŝie dáć ženie ŝadzić. Libuŝa wŝlyŝawŝy ty rzecz y to nárzekánie od niego/ znaŝzála to ŝkromnie/ roŝmiawŝy ŝie rzekła: Prawdę mowiŝ [!] žem žeŝŝka płeć miękká/ przetho was miękká kaŝniá karę miotełką z roŝdžek/ ále kiedyby żełázná (iáko inni dziálaia) ŝnadź by ŝie wam lepiej zdáło. Ale gdy thák chcecie/ iáko niegdy gołębie wżgárdziły Krolá ŝwego Kánię á łáŝtržábá wybrały/ ktore pothym po iednemu zbierał. Y wy ŝnadnie ktemu mozećie przyŝc [!] / á ták idźcie theraz do domu/ á gdy was obeŝle/ abyŝcie pewnie miedzy ŝobą vrádzili kogo ŝobie za páná chcećie wźiac. Gdy ŝie rozefzli obeŝlała ie drugi raz pytając ich kogoby chcieli za páná miec ŝobie. Odpowiedzieli/ kogo ty łamá ŝobie obierzefz tego poymi/ á my iemu iáko pánu poddánoŝ záchowamy. Oná ięła k nim womić [!] / o biedny/ głuŝy/ a niebáczny narodie tego ŝláchetnego ięzyká ŝłowieŝŝkiego/ ia wam folguiac miłóŝciwem ŝie ŝwami obchodziła/ á wam to nie wdzięczno/ by ná was ták nieprzyŝzło iáko niegdy ná žaby/ ktore ŝobie Boćianá za páná obrały. Ale gdy ŝie wam ták podoba/ iedźcieŝ ná pułnocne kráiny/ á kogo naydziećie ná żełáznym ŝthole iedzac tego mi przynieŝcie/ á ia go za męžá wezmę á wy za páná. Ktorzy rzekli: Iŝ nie wiemy kedy ŝie obroćic/ (marg) Żełázny ŝtoł. (–) Oná kazała ŝwego koniá ná kthorym iedziła z ŝtainiey

### O Czeskim kroleŧwie.

ofiodłanego wypuŧcić/ y powiedziała im/ Idzieŧz za thym koniem/ á gdziec was grzywiedzie/ tãrnaydziecie c¿lowiekã nã ŧelãzonym ŧtele iedzãc/ thego mi przywiedziecie. Oni vczynili tãk ŧzli za koniem/ ktory ie przywiodł na iedno pole do wŧi Sthãdzic áno chłop orze/ á zorawŧzy przewrocił pług przykrył rãcznikami á iadł nã nim co miał z ŧwoim poganiãczem á wody ŧie nãpijał/ ktoremu oraczowi było imię Przemysł. A gdy przyiechãli náden profilã ich áby ŧnim iedli/ ktorzy ŧiedli á iedli ŧnim/ dziwuiaç ŧie kãzdey rzeczy/ á zwãlãzcã rozdze ktora w cierniu była/ á trzecia wzgorã roŧla. (*margin*) Stãdzice wies. Przemysł Czofkie Kfiãzã.

(-)Rzekł im: Co ŧie dziwuiecie/ thoç znãmionuie i¿ z mego rodu bẽdzie wiele pãnow/ wŧãk¿e zãw¿dy ieden bẽdzie drugie przemagał/ iãko tã rozgã vkãzuie. A to orãnie moie ktorego mi nie daćie doorãc/ wiedzcie pewnie/ bychci był tey niwy doorãł niegdyby była Czeŧka ŧiemiã głodu nio vznãla. Spytãli go the¿ czemu nã ŧelãzonym pługu iadał. Powiedział: Tho znãmionuie ¿e moi potomkowie bẽdã was ŧelãznã miotlã kãrãc (to iest mieczem) gdyŧcie nie chcieli ro¿dzaney przyiaç. A tãk ŧprãwuycie rychlo co maćie ŧprãwowaç/ albo mi **roboćie** [!] nie przeka¿aycie. Oni rzekli: Nie mo¿e byç inãczey iedno muŧiŧz ŧnãmi iechaç. Gdy nie mogło byç inãczey/ **wfiad** [!] nã on koñ ofiodłany/ w ŧwoich łyczãnych trzewikãch (bo niechciał innych obuç) dla pãmiaćki nã potomne c¿ãfy/ ŧzãthy dobre nañ włõzywŧzy/ iechał ŧnimi. A gdy ŧie przybli¿ãli ku dworu Libuŧynemu/ wyiechãla z wielkoŧciã pãnien przeciw iemu czyniaçy mu poçciwoŧc iãko mał¿onkowi. Tãrn wefele wielkie było vczyniono/ y poddãnoŧc wŧzego ludu iemu zãchowano. (*margin*) Kurpie Krolewŧkie. (-) Po wykonãniu wefela á elekciey/ profilã go obec o poŧthãnowienie praw/ ktoremi by ŧie wŧzytkã ŧiemiã ŧprãwowała. Y wŧtãwili im tãkie prãwã Przemysł y z Libuŧã/ ktore á¿ do tego c¿ãfu trwiaã drugie. Lãtã od nãrodzenia Bozego 723. Libuŧã wyiechãla z ŧwoim mẽ¿em pod iedny gody wie¿dzbã **c¿znac** [!] z pomocã bogow ŧwoich/ przyiechãli nãd rzekã Wełtãwã gdzie tãrn poc¿eto niegdy miałto ŧtãwiç/ á zwano to mieyŧce Kãlsurkã/ y widziała nã thym mieyŧcu Libuŧã áno dwie oliwne (*margin*) Kãlsurkã. (-)drzewie wyroŧly/ tak wyŧokie á¿ niebã ŧiegåly (przez kthore rozumieia dzia **byc** [!] s. Woyciechã z ŧwiãtym Wacławem) kazãla nã tym mieyŧcu zãlo¿yç miałto/ vyrzãla tãrn áno dwa chłopi ciãŧzã drzewo/ ŧpytãla ich co to ma byç/ odpowiedzieli i¿ prach/ tho iest prog do domu/ wnet kazãla nãzwãc miałtho Prãhã

od progá/ ktora potym co dáley to więcey była rozszerzoná. Láthá 726. Libufá vrodziła Przemysłowi syná Niezámýflá. Tegoż też czáfu zamek záložyl Przemysl/ á dał mu imię od swego imieniá Przemyslen. (*marg*) s. Woyćioch. s. Waclaw. Prágá záložoná. Niezámýfl fie vrodzil. (–)Látá 734. Libufá poštánowiwlzy rzecz póspolithá y z swoim małżonkiem ná dobrym gruncie/ mieyfcá fkárbow wielkich/ tho iest/ złotá/ frebrá/ żelázne rudy/ y inne rzeczy obiawiła y vkažála: y wpádła w niemoc/ w kthorey vmárła/ nie bez pláczu áni żalu póspolitego ludu. Przy iey grobie vdziááli Czechowie iedną modłę z łzczerego **złotá** [!] (chłopá ná koniu) á zwano iá Zelu/ przed ktorym ogień palili/ á ná n ogień wlofy swoie á páznogcie obrázuiąc miotáli (*marg*) Skárby obiáwione. Zelu báłwan. (–)Pogrzeb dofyć kóřtownie vczynion w Libicy/ ná ořtátek sam Przemysl wlozywlzy do mieřzka pięc wielkich złotych czerwonych/ y wlozył iey w lewą rękę z mieřzkiem mowiąc: Tho oná ma dziś bogu nieznáiomemu ofiárowác od siebie y od nas. Takiež y dwa grořá frebrne wielkie mowiąc: To ma dáć ieden przewodnikowi á drugi przowoźnikowi zá pracą.

strona: 319v

### Księgi Siodme

Látá 736. Po śmierci Libufe Włáłthá chytra/ to iest/ Włáftyfláwá/ ktora była pánná słužebná v niebořzki Libufy/ wřzytki iey náuki y wieřdzby vmiála/ zebrawlzy fie z innemi pannámi vczynily Syem táki/ iákoby męřczyznom nád łobą nie dáły pánowác/ poniewaž ony łą biegleyřze y trzeřwieyřze w řprávách/ w wieřdzbách y w innych rzeczách niř męřowie/ bo ták bylo zá Libufy/ **áčkolwiek** [!] był chytry Przemysław y okrutny nád żeńřkim narodem/ wřzák przeto nie miał rozumu z Libufe áni mocy/ bo oná y Przemysla řwą rádą řprávowála. (*marg*) Włátiřláwá. (–) Thedy Strátká pánná iedná powiedziála/ miła řieřtrzyčzko wiernie mowiřz o poćiwořci nářzey: A thák zdálo by mi řie ábyřmy pořłáli do Przemysla/ áby tobie dał syná zá małżonká á my wam poddány byly. Drugie rzekly dobrze. Włářtá rzekła Nie iřby prořić áby dał/ ále áby ináčzey nie czyniř/ poniewaž my dziedzičzki po řwey pániey. Gdy z tym pořelřtwem **przyřzto** [!] do Przemysłáwá/ Przemysław odpowiedział: Kthora řie mnie będzie podobála álbo mev řynowi tę poymie/ niechaž ony mnie tego áni memu řynowi nie rořkázuią. To gdy Włářtá vřlyřzáła/ rozgniewála řie áž ná łobie wlofy tárgárá/ wołáiąc by řzalona/ biyćie/ zábiyćie/ á nie żywćie řadnego brodacžá. Wnet řie ich zebrało kilka řet do Włářty (á zwłářczá thy ktore męřowie bijáli) (*marg*) Gniew niewieřci. (–) thám řie řchodziły/ á

w iednym mieyfcu pewnym nád Libicą ná gorze zamek fámy fwemi rękomá zmurowáły/  
y dáły mu imię Dziewin/ dziś zową Dziewczy hrad. Gdy iuz miáły pewny zamek/ myflił  
o fpizy/ wnet ziecháły ná Motolá/ ktory blifko ich mieszkał/ á miał bárzo wiele dobytká  
wfelákiego/ Motolá zábiły/ (*marg*) Dziewczy hrad. Motol. (–) żonę y z dziewczákami wzięły/  
dobythek záięły/ zamke náfpizowáły pełen/ ieżdżác przez długi čás w picowánie wiele  
ludzi pomordowáły/ ná wfi y w mieściech dziewczeczek wielkość młodych nábráły/ kthore ku  
rycerfkim rzeczám ćwiczyły/ práwe pierfi im paliły áby vřchły/ á lewey niecháły dlá chowánia  
dzieci/ (*marg*) Cwiczenie dziewczek. (–) przeto tráćiły iedną ftronę pierfi áby nie záwadzáły  
łukowi álbo tarczy/ á męřczyznam kiedy fie kthory vrodził oko iedno wylupiły á pálec  
wielki wrzynáły/ áby nie mogł łuku [ćągnać] álbo mieczá obiáć/ Amázońfkim obyczáiem. Y  
vmyfliły miedzy sobá iákoby bitwę z Przemyřlem zwiodły/ máiąc iuz dořtátek wřzytkiego/  
á zwłářczá niewiařt ktore wiele męřow pozábijáły/ á do nich vćiekáły z ich nawodu/ ták  
iř rzadki mąż ktoryby w łozu řwym kilká nořow nie nálařł w Czeřkim kroleřtwie. A ták  
ná ten čás řadny mąż nieřmiał nic řwoiey řenie řzec. Iedná pánná řnámienita ktora tám  
ná ten čás byłá/ chytróřciá řwá wiele krařnych młodzieńcow przypráwiłá o gárdło ták tho:  
Piřáłá do bráćiey y do innych przyriáćioł prořząc prze Bog áby iá z tego zamku od thych  
wřzetecznych á okrutnych dziewczek wybáwili/ á to to tym obyczáiem áby pod tym lářem zá  
gorá byli pogotowiu we dwu řeth koni/ á chocia málo mniey/ á iác fie vprořę v páná/ to ieřt  
v Włářty z innemi pánámi ná przeieřdřkę/ á wytám bádřcie pogotowiu iř mię weřmiećie/ á ty  
pánnny ktore řemną będą powięźęćie/ á Křiáźęćiu Przemyřłáwowi donieřiećie/ wielkie dary od  
niego odzierzyćie. (*marg*) Chytróř dziewczá. (–) Przyriáćiele zwłářczá bráćia themu bárzo  
rádři/ obeřłáli fie/ zebráło fie ich dwieřcie koni álbo więcey/ byli pogotowie ná mieyfcu  
náznáćionym. Pánnny dowieřziawřzy fie o nich/ wnet dwoie wořřko zebráły po dwu řtu koni/  
iedno ná **řafátkę** [!] á drugie w oczy/ vkazawřzy fie z boku młodzieńcom ieły vćiekáć zá  
gory/ á oni po nich y przywiordł ie ná vřiec dziewczek/ gdzie ie ogárněły w koło ář řadny nie  
vćiekł: Tám wielkie okrućieńřtwo nád nimi poczryniły/ pobiwřzy ie gęby nořy im zurzrynowřzy  
pořłáły Przemyřłowi křiáźęćiu/ gdzie tám miáły záwřze řzpiegá. řlachtá dowieřziawřzy ře/  
ziecháli fie do křiáźęćiá dziwuiác fie temu/ iř to tákie nieřřycháne okrućieńřtwo od thych  
mořfkich dziwów podchodři/ czemu temu nie zábieřzy Křiáźę. (*marg*) Okrutnoř dziewczá.  
(–) Odpowiedziáł/ I pokulá od Bogá przepuřczoná má řwe mieyřce y čás/ á ták muřimy

máło potrwać iż ty pokufy zágładzimy. Ziemiánie fie rozniewáli przymawiáli m rzekąc:  
Kiedy fie dziewek boifz á cożby fie báby

strona: 320

### O Czeskim kroleſtwie

nie bał. Nie czekáiąc go zebráli fie fámí/ á było ich około ſześci let koni w tey tám okolicy/ przyiecháli pod nie/ poczęli knim ſzturmować. Włáftá gdy to obaczyła kazála być dziewczkam pogotowiu/ vczyniwſzy k nim rzecz thymi ſłowy. Nuże miłe ſieſtrzyczki/ znam po wáfzey twarzy że ná żadney ſtráchu nie máfz/ wſpomnień káždá ná ſwą cześć/ ná zdrowie/ ná wolność/ ná pożytek/ kthore nas dziś dalibog potkáia/ iż ci zágubcy náſzych poćciwości dalibog fámí bez niey będą/ wſpomni teź káždá iáko nam páni Libuía powiádála/ iż była Petezyleafámá ſwą ręką cztherzech mężow v Troiey zabiła/ áz przed nią wſzytká Grecia drzáła/ czemu my teź nie mamy być drugą Petnezyleą? Albo iáko Tomris kthora wielkiemu rozlewáczowi krwie ludzkiej Cirufowi głowę vćięła? Mam zá to że dalibog (marg) Pentezulea. Tomris. Cirus. (-)káždá z was to ſerce ma/ iż káždá po dziefiáci głow tym brodaczm dziś zetnie. A rzekſzy to dáła ſe im nápic miodu z rozmaítym zielem przpráwionego/ kthorym fie nátymiałt popiły/ wytoczywſzy fie z zamku ná koniech z gotową ſpráwą/ okrzyk táki vczynyły iż fie wſztycy zdumieli/ nie mogli fie żadną miárą oprzeć/ fámá Włáftá przed wſzytkimi z Hetmanem fie potkáła/ wnet go z koniá obáliła drugiego takież Rothmiſtrzá/ á ſtąd wſzytkim ſercá nápráwiła. Zwyciężyły dziewczki/ ludzi pomordowály/ łupy pobrały/ ná zamek fie z radością wrociły. Iednego czáfu był Przemyſł káfkaw ná Cžtirádá pána iednego Cželkiego/ kthoremu był poruczył ſpráwę około gránic ziemiánſkich. A gdyž iechał ná the ſpráwę przez ieden las/ ſpiegierz przyſzedł do dziewek iż Cžthirad iedzie przez lás we ſthu koni ná gránice. Pánný poſláły ná zaſádkę dwie ſcie koni/ á iedná pánná ktorą zwano Sárká kazála ſobie ręce zwięzać/ trąbkę łowiecká ná ſzyię wdziac/ á miodu podle ſiebie poſtáwiła fláſzkę/ y położyła fie podle drogi fámá kędy Cžthirad miał iechác kazawſzy fie zwięzać. A gdy iá nádiechał dziwował fie co fie dzieie/ pytał iey co thu działaſz á czyiáſ? Powiedziála: Ieſthem corá Mohoſłáwowá z Oſkorzyná otofz tu ſnimi poluiąc/ tráfilifmy ná nieláchetne dziewczki z zamku/ ktore mię tu związáły y wzięłyby były/ ále wſlyſzáły was iádąc/ dopiero vćiekły złękły fie/ oćiec moy iż miał dobry koń pod ſobą vćiekl. Cžtirad powiedział: Twego oycá ia dobrze znam/ ieſt mi wielkim przyiácielem/ á thák poiedz ſemną. Rzekła:

Profzę kaźcie mię rozwięzić/ wnet ią rozwiązano/ fiadźy podle niey pytał iey co to we fláźy?  
(*marg*) Sarká chytra. (–) Rzekłá/ miód bárzo dobry/ ktory moy oćiec ftáry pijał kiedy po  
iákiey pracy/ nápił fie go Cztyrad/ (*marg*) Cztyrad okłáman. (–)wnet fie vpił iáko

strona: 320

### Kfięgi fiódme

bez rozumny/ y drudzy fie po rázu nápił/ wnet stráćili rozum/ bo był miód ná tho przypráwiony. Ziął potym Cztyrad z niey trąbkę y pocźnie w nią trąbić (á dały były łobie znak kiedy wflýłzą trąbkę áby łkokiem przypadáły) Nátychmiałt dziewczki przyfkoczyły/ pobiły wśzytki á fámeo Czthyrádá poimáły y fzácowáły ná dziefięć tyfiąc złotyeh/ kthore mufiáł dáć. Látá743. Gdy fie thá pokuńá bárzo rozmogłá/ Przemył Kfiążę vpátrzywśzy fıwoy czás (bo theż vmiáł wieźdźbę od żony fıwey Libuśe) vczyńił Seym ná źiemiány/ ze bráli przeciw im czterzy thyfiące ludu/ y ciągnęli pod zamek dobywáć ich/ thedy iáko ony chytre były ná chytrśze iefzcze przyśzły: Przemyłpotáiemnie zebrał młodzieńczykow fıtho ktore z vbierał w páncerze/ iedny zá dziewczki drugie zá niewiáły z łuki z mieczmi/ y rofkazał áby przefpiecznie ná zamek iecháli łkokiem pierwey niżli woyská przyćiągną. A dla mowy áby ich nie poznano było prawdziwych kilka białyeh głow/ kthore łprawowáły wśzythko od innych. Gdy przyiecháli z wielkim pędem pod zamek/ łpytano ich co zacź łą/ powiedziáły iż mam pilno trzebá do iey miłóści pániey Włáftyśłáwy. Kthora gdy łnimi z okná rokowáła powiedziáły iey z płáczem á z żalem iż Przemył ciągnie z wielkim woyskiem dobywáć was/ á iefzcze co gorłzego/ ná Seymie potáiemnie vrádzili káźdey białey głowie ktora fie vrodzi/ y ktore teraz łą/ żely pod kolánem rzezáć/ áby łobą niewładnęły. Otoż miłe pány mali to okrucieńśtwo nád żeńłkim narodem być lepiey by fnadź gárdło káźdey stráćić/ boście ie pánem Czthyrádem bárzo pogniewáły. A ták będzie nas wnet kilka łet koni iefli nas chcecie w obronę przyiáć. Spytháły wnet iefli co około rycerśtwá rozumieią? Rzekłá bázodobre/ y wnet kilkiem młodzieńczykom kazála záthoczyć końmi á z łuku łtrzelić/ ktorzy rzuciwśzy w nią włtrzelili. Pány vyrzawśzy były bárzo rády iż iuż z ich narodu powśtáią męźne á ćwiczone białe głowy. Po máłey chwili łzpied przelzedł iż Przemył z woyskiem ciągnie dobywáć zamku. Włáftá wflýszawśzy wneth kazála wśzythkim wfiádáć nie czekáiąc obleźenia/ áby ná nie chytro zśłá poki fie nie łpráwią/ thákuje z zamku zśzykowáne icháły z gotowá łpráwą. Ale iż ony młodzieńce ná zad zśzykowáły/ thedy łkoro czoło wśzythko y wáłny wśf



wyźedł z zamku/ oni zádni wlkoczywfy w zamek wrotnego y z innemi zmiotáli z gory á fámie ná nim závárlie á dálie znác do woýfká. Wnet Przemyflany przyiechał/ fnádnie dziewczki obthoczywfy pomordowáli/ gdy im zamek skáził ferce/ wózákze fie przedfię ták duże bronily iz Wláftá Sczáfóná Hetmáná zábila przeciawfy ná nim ftálony kápálin/ áz pothym od inneg ftýlu zábítá iáko druga Pentezylea. Tám fie koniec ftáł tey pokufie/ ktora trwála przez siedm lat. Látá 745. Przemyfl znáiac po sobie krotki ftwoy wiek ftwiátá/ wezwał k sobie pánow rádnych/ przypominał im przyfzłe y przefzłe rzeczy/ poczawfy ácz od Czechá co zá przygody byly y fá y iefzcze będą/ rozważáiac im áby miłość/ wierność á báczenie káždy záchował przeciw bogu á pánu

strona: 321

### O Czeskim kroleŧwie.

ŧwe<sup>v</sup> ktorego im obiecał/ to iefł ftyná ŧwego Niezámýflá. Też im to powiedział miedzy przyfzłemi rzeczami/ iz w then czás przyydzie ná Czeŧkú ziemię wftythko złe/ kiedy ŧwemi pány będą gárdzić/ á poddánoŧci mu nie zachowáia/ Bogá rozgniewáia/ krwia ŧie ludzká pomáza/ hárdostí nálieia/ roŧkoŧzy á opiltwu ŧie poddádzá/ czáfy w kłopoćiech vtráca/ y wiele innych rzeczy im tam przypominał/ á zátym ŧkonał. Pochowan z wielkim pláczem pod Wyfzehradem/ wedle pogáńŧkiego obyczáiu ofiarę vczyniwfy Nerothowi á Rádámŧowi báłwanom. Thegoż roku **Niezámŧzl [!]** ŧyn Przemyflon zá Kfiáżę wyzwolon/ á czynili mu **poŧłufzeńftáwo [!]** y poćiwoŧć iáko ŧie godzi. Thegoż ŧie roku ożenił/ poiął kmieca dziewczkę rzeczónę Hrubá/ Kráfonowę dziewczkę/ s kthorą miał ŧyná Mnátá. *(marg)* **Modły pogáńŧkie. Niezámýfl wyzwolon.** (–)Tegoż roku Tetká ŧioŧtrá niegdy Libuŧy vmárłá/ máż iey Słáwofz kazał ná iey grobie ogieñ wielki vdziaáć/ wiele złotá ŧrebrá y innych ŧkárbow ná ogieñ námiotá/ ofiaruiác iá iey bogini Klimbie. Tá to byłá Tetká wyftáwiłá zamek piękny Tetyn. *(marg)* **Klimbá Bogini.** (–)Tey to Totki dziewczká byłá (kthorą zwano byłá) wyiecháłá *(marg)* **Tetyn zamek. Byłá.** (–)z dziewczkami drugimi ná przyiezdżkę w gory (bowiem gory w koło obefzły Czechy/ ŧiedzą iáko w mieŧcie zá murem) podkáły ŧie ze dwiemá niedzwiedzomá. Pánný widzac iz próżno vćiekáć/ zfiadły z koni biły ŧie z onemi nidzwiedzmi iz im dáł Bog zwycieŧtwo/ tám ná tym mieyŧcu záložono miáŧteczko y zamek Niedzwiedzice. Látá 783. Niezámýfl ŧyn Przemyflon vmárł po wykonániu lath piędziefiát y ŧzeŧć/ zchowan pod Wyfzchradem podle oycá z pláczem wżego ludu/ ábowiem zá niego był wielki pokoy/

ludzie kráiny rozszerzáli/ frebro/ złoto kopáli/ wielkie bogáctwo mieli. Tegoż roku Mnátá fyn Niezámyflow zá páná wyzwolon/ ktorý poiął zá żonę Strzeżyfláwę/ która mu vrodziłá fyná imieniem Woien. Ten Mnáthá kazał zmurowác zamek ná Swińlkiey gorze/ który dziś zową Praški hrad/ bo tám pierwey nie było nic iedno dwor który byłá Libufá dáłá zbudowác. Ná którym zamku vftáwił Mnátá áby iego żoná Strzeczyfláwá z dziefiáciá pániem obecnie mięszkálá á fádzilá wśelkie żeńskie pogłowie/ á fámo Kfiążę męszczyzny tylko. Niektorzy byli themu ná odpor pámiętáiąc co fie z drugimi dziáło/ ále drudzy przyzwolili. A ták to trwáło tylko do iego żywotá. (*marg*) Mnátá wyzwolon ná Kfięstwo. (–)Látá 799. Moráwiánie záložyli miáfto Ihláwę/ á dáli imię iemu Ieláwá. O Ieżá wezwano/ (*marg*) Iłáwá. (–) bo kopáiąc grunty Iczow dofyc náležli/ á Ież po Czešku był zwan Ichlak od igioł. Też y Lipnice zamek od Lipia wezwany/ o kthory zamek z Czechy fie powádzili/ y zbitho thám wiele Czechow. (*marg*) Lipnice. (–)Látá 800. Mnátá Kfiążę Czeške morowym powietrzem vmárł/ który pánował lath dwádzieściá y rok. Syn iego Woien był też chor iż mu nie fádzili żywotá/ (*marg*) Werfzowcy. (–) przeto wybráli iednego Werfzowcá imieniem/ Rochowici/ wśákże dla iego okrutności á podeyrzenia rychło go zložyli. A potym gdy fie chćiał mśćić iąwży go y obiefili. Ten dom Werfzowfki rzeczony był od wierfzey/ bo wierfzą nofili zá herb/ á domu byli wielkiego/ od Lechá z Polfki wyfzli/ thákże przez dlugi čás w Czechách będąc/ przednieyfze páńftwo mieli. Potym byli w wielkim podeyżrzeniu y wzgárdzeniu od wśech/ iż kilka krolow Czeških ćicho pozábijáli/ chcęcy fámi pánowác/ ktore potym poimano/ pościnano y dzieći ich/ wśákże ich wiele do Polfki vćiekło/ ktorzy iefzcze y dziś y polfzczo fą/ máią zá herb Okfzą/ bo iefzcze

strona: 321v

### Kfięgi fiodme

w Czechách zátrócili winfzą/ á brádácicę tho iefth okfzą vprofili v Krolá Swátopluchá. (*marg*) Okfzowie. (–)Tegoż roku po zrzuceniu Werfzowcá wybráli Woieiená fyná Mnáty/ ktoromi dáli żonę Bánkę/ (*marg*) Woien kfiążę. (–) która vrodziłá fyná Krzofofmyflá/ y pothym drugiego Wráciłlawá. Zá tego to Woiená poráženi byli Moráwcy od Czechow o łupieftwo/ y zamkow im dwu dobyli Strazku á Bytowá. Látá 825. Niemcy z Myfzyńskiego kráiu wtárgnęli do Czech/ wiele plonu záięli. Czechowie niemiefzkaiąc pośigli ie v rzeki Labi/ y porázili ie do gruntu y plony z odeymowáli. Tegoż roku zftálá fie zwádá miedzy

brácią syny Woienowemi o dzierzawy/ á tak ie ociec rozdzielił/ Krzełomył Wyłzegrockim Kfiążęciem/ á Włáciłław Luckim pierwłzym/ ktoremu sie syn vrodził Włáciłław z żony Kafzki. Krzełomyłowi sie też vrodził syn imieniem Nekłán. (*marg*) Rozdział bráciey.

(-)Láthá 831. Woien Kfiążę Czeskie vmárło/ pod Wyłzehradem pochowan wedle drugich. Ná iego mieyfcu wybráli Krzełomyłá Kfiążę Wyłzehradłkie/ á od władki/ to iest od fláchty/ był koronowan czapeczká Przemysławá. Ten vřtávil w řwey žiemí cřterzech ředziow/ kthore datkiem y žywností z řkárbu pólpolitego opátrzył/ (*marg*) Nokłán. Krzełomył Kfiążę.

(-)áby od řádow nic nie bráli lepřzey řpráwiedliwostí/ á tak sie w tym oni ředziowie záchowáli/ á řtád ludziem wielka řpráwiedliwość bez nakłádow byłá. Zá tego tho Kfiążęciá był ieden Háwerz imieniem Horimirz/ ktory wielkie řkárby w žiemí nálazł/ tho iest kruřce řrebrny y złoty/ á řtád pocřął być hard pánu řwemu. Kfiążę obaczywřzy tho wřiał mu ony gory/ á řam ná nich řwym nakłádám robił. Widząc to Horimirz zámiotał ony gory/ iż ich potym trudno miał ktho dobyć/ y gorniki pobíł. Kfiążę kazał go poimác y władzić/ práwo o nim vdziáłano řciác á řpálić zá thákie mordy y řzkody. Gdy iuž miał być řcięć/ vprořil sobie v kfiążęciá áby wolno řzedł ná řmierć nie zwiázany/ řácno to vprořil. Gdy řzedł ná řmierć/ koń iego ktorego zwał Semikiem przyřzedł knemiu ofiodłány/ (*marg*) ředziowie.

(-) ná ktorego wnet wřiadłzy řkocřył z zamku Wyłzegrockiego y przez mury przez rzekę Weltháwę áž ná doł/ gdzie wřzytcy řthali by zmamieni/ ná kthorego był pothym Kfiążę řáłkaw y gory na wrocił. (*marg*) Horimiarz. (-)(*marg*) Semik koń. (-)Látá 851. Krzełomył Kfiążę vmárł Apoplexiá z trořki/ ábowiem przyřzly mu nowiny iż Moráwłki Krol řtroil sie wygnác go z žiemie/ á řtric iego Wřáciłław Kfiążę Luckie chciáł był přećiw iemu z krolem Moráwłkim. (*marg*) Nekłán kfiążę. (-) Zebrawřzy sie Lopotowie/ tha iest pánowie řádni/ z Władyki/ wybráli Nieklaná syná Krzełomyłowá/ ktorego wnet oženili/ vrodził mu sie syn Hořtywit z żony Pomniřáwki. Then Neklan był bárzo boiázliwy/ řkád mu wielkie řzkody džiáłáli w žiemí/ áž ieden pólřtego narodu cřłowiek/ kthorego zwano Stir/ vbierał sie w iego zbroię/ y konie iego pod řobá mewáł/ tož nieprzyacielom odpierał. Zábil napierwey Kfiążę Kurzymřkie z řłákiego kráiu/ bo sie řámi powabiali mnimáiac áby řam był Neklan. Potym y Moráwiány z Włáciłławem odpędzil. (*marg*) Styr. (-)Látá 857. Neklan Kfiążę vmárł tym obycřáiem/ zawařł sie iednego cřáfu y modřil sie bogom prořząc o zwićieřtwo nád nieprzyacielmi/ á byłá thám iedná modła złota przed kthorá kłęcřął/ oná modlá sie rufřylá/

á on będąc strážliwy zlékl sie á w thym stráchu vmárł. Ná iego mieyfce vybráli Hoftiwitá fyná iego/ ktoremu dáli zá žonę Mikofławę/ (*marg*) Hoftiwit kfiążę. (-) ktora mu vrodziła Borzyflawá pierwfza Kfiążę Czeſkie Krzeſciánſkie.

strona: 322

### O Czeſkim Kroleſtwie.

Látá od národzenia Páná Kriſtuflá 890. HOftiwit poiednawſzy ſie z brátami Niſzczyboiem Kurzymſkim kfiążęciem/ vmárli obá iednego roku/ ktorego poſpolithy człowiek záłował wołaiąc z pláčem: Bogowie daycie nam tak dobrze Kfiążę iáko to było/ (*marg*) Borzywoy pierwfze kfiążę Krzeſciánſkie/ ktorego hiſtorikowie zowá Swátopłuh. Spireneus. (-) ogień ná iego grobie vczyniwſzy/ pogánſkim obyczáiem/ brody łobie tárgáli á ná ogień miotháli/ á niewiaſty podołki rzázály teſ w ogień rzucály mowiąc: Nerothe o Redámáfy bądź nád poſtem miłofciwy. Władicy á Lopotowie ziechawſzy ſie vybráli Borzywoiá fyná iego zá Kfiążę/ ktorego koronowáli czapká Przemyſlowá/ nánieciwſzy ogień kozlá nań wrzucili/ czynięcy bogom obiátę/ ktoremu žonę dáli cnotliwá Lud milę/ kthora mu vrodziła fyná Spicigniewá Swátopłuh Moráwſki Krol będąc iuſ Krzeſciáninem/ pierwey wiáry náuczón od Cirilla/ był wielkim pánem (bo ná then čás Ruſkie žemie dzierzał) proſił do ſiebie przez poſty Semowitá kfiążęciá Polſkiego/ Borzywoiá Moráwſkiego kthory ieſzcze był pogáninem/ Boiáriná Ruſkiego/ inne ſnich ſadzał zá ſthoł wedle ich doſtoieńſtwá/ ale Borzywoiowi ná žiemni oſobno kazał przykryć y ieſć dáwać. Ktory zá wſtydem ſpytał czemu thák? Odpowiedział ižeſ ty pogánin/ przetoſ niegodzien z Krzeſciány iadác. Od thego čáfu wziął duchá ſwiętego/ wypytawſzy Biſkupá s. Cirillá Grecžyná o ſpofobienie wiáry Krzeſciánſkiej/ proſił áby był okrcžón ze wſzytkim dworem. A Krol Swátopłuh z Boiárynem Ruſkim był iego kmotrom. Trzyiechawſzy do Czech okrcžił žonę Ludmillę y z dziećmi/ gdzie napierwey w Czechách mſza Słowieńſkim ięzykiem vſtáwioná bylá od biſkupá Cirillá a Metodiufá z przyzwoleniem Papięſkim. (*marg*) Borzywoy okrcžón. Miza Słowieńſkim ięzykiem. Borzywoy wypędzón. (-)Láthá 895. Czechowie iáko nieme bydło pogánſkie/ dowiedziawſzy ſie iž ſie Borzywoy okrcžił/ wygnáli go przecž. On žonę zoſtáwiwſzy y z dziećmi ná Wyſzehrádie/ iechał potaiemnie z niektoremi ſwemi do Swátopłuhá/ oznáymuiąc mu tho/ gdzie Swátopłuh Krol chciál zebrác woýfko/ á poniewoli krzcžić Czechy/ ále go záſ ſtego Borzywoy hámował. (*marg*) Stomir. (-) Czechowie ziechawſzy ſie rádzili o inne Kfiążę/

pošli do Niemiec po Sthomirá potomká niegdy Biłey dziewki Kálsyney/ ktorego był Hoftiwit wypędził z ziemi/ gdy go náleží w Bávorfkiey ziemi/ áno go iuż Niemcy zwáli Schtilfrid/ przyprowadzili go poćciwie y ná kfięstwo wládzi. Potym fie im zbrzydził iż nie vmiął rzeczy Słowieńfkiey/ zás go rychło odpráwili/ znowu rádzili o innego y więthfza połowicá przyzwoliá áby záfie był przywrocon Borzywoy. Themu drudzy byli ná odpor/ áz fie ftrony około tey fprawy powádzily/ tám łobie dofiekli/ ále Borzywoiowi bitwy wygráli. Po tey roznicy pošli do Moráwy zá fie po Borzywoiá/ prószác iáko páná przyrodzonego/ áby fie zás knim na fwoy ftole náwrocił. Ktory to vczynił/ y profił Swátopłuhá áby fnim pošla Bifkupá fwego/ ktory pošla/ y náwrocił wiele ludu ná Krześciáńfká wiárę/ ácz z wielką trudnością. Swátopłuh Krol Moráwki potym niewiem kthorym duchem wiedzion/ zebrał woýko przeciw Cefárzowi Arnolfowi fzuremu fwemu/ iechał Bávorfkiey ziemi dobywác. Cefarz też zebrał drugie woýko przeciw iemu/ poráził go

strona: 322v

### Kfięgi fiodme

y zabił/ á fyná iego fieftrzeńcá fwego wziął w opiekę áż do lat. Potym ten Arnolff dziwną niemocą vmárł/ wízy go práwie ziadły. Swátoboy fyn Swátopłuhow á fieftrzeniec Cefárki gdy zoštał krolew Moráwfkim/ poczał być płochy á dziwne rzeczy ftróić/ (ták że vbił bifkupá s. Metodiufá/ iż go zemfzą do niefzporu nie czekał. Gdy nań kłátwę dáne/ z wielkiey rofpáczy fzedł ná pułzczą: tám żywotá dokonał miedzy pułtelniki. A w ten czás było roftárgnione krolestwo Moráwkie/ ták áż go káždy po kęfu dzierzał. Potym bylá koroná z Moráwy do Czech przeniefioná/ á w Moráwie Márgrabftwo vczyniono. (*marg*) Swátoboy. Z Moráwy koroná przeniefioná. Wráciłlaw Kfiążę. s. Waclaw. (–) Láthá 907. Borzywoy iuż będąc dobrym Krześciáninem/ więcey myślił o Bodze niż o pánowánium/ wezwawfzy k łobie pánów rádnych y fláchty/ profił ich áby fyná iego Wráciłlawá zá páná przyięli (bo iuż był vmárł ftárfzy fyn Spicigniew) Co oni rádzi vczynili/ y dáli mu zá małżonkę Dráhomirę niewiáftę twárdą á okrutną/ ktora mu vrodziá fyná Waclawá/ **ktorego** [!] potym brát Bolesław zabił. Láthá 909. Borzywoy kthory był łobie obrał ku miefzkánium pánftwo Tetińskie/ iednego czáfu z czeladzią iechał dla krotofile ná łow/ będąc w pułzczy dáleko/ nádiechał łánią/ ktora postrzelił z łuku/ á ona poczęlá vćiekác. Gdy fie puścił zá nią/ przywiodlá go pod iedną wielką fkálę z ktorey wodá cieká/ poczęlá ona wodá pfy párzyć/ on zfiadfzy z koniá zabił

ią rohátyną/ z ktorey nád przyrodzenie mleko ciekło aż fie wšzytcy dziwowáli. Po máley chwili wynidzie ieden mąż ftráfzliwey poštawy (bo był obrofl) y rzekł: Czemuś mi moie źwierzątko zábil? Polękli fie wšzytcy/ rzekł Borzywoy: Aza twoia było? rzekł: Moie/ ktore mię tu iuż żywiło przez czterdzieści y **dwe** [!] lećie. On go profl iż by mu powiedział co tu działá. Powiedział iżem iefth Iwán z Kárwáckiey źemie/ iuż tu mieřkam czterdzieści y dwie lećie/ á żaden mię był człowiek iefzcze nie widział iedno ty. Borzywoy go profl áby řnim iechał do iego przybytku. Powiedział iż ná koniu nie iezdźę/ ále thu pořli po mię kápłaná z thym poydę gdzie kázeřz. Borzywoy pořłá pán kápłaná przeciř kthoremu y z małżonką řwá wyřzedł. Thám Iwan wyřłuchawřzy mřzey/ niechćiał nic pić áni ieřć/ profl áby záś ná řwe mieyřce był doprowádzon. A gdy go miano prowádzić/ wpadł w ćieřzká niemoc iż w krothkim czářie vmárl. Náleżiono przy nim teřtament ręká iego nápiřány/ zkhorego porozumieli iż był řyn krolá Kárwáckiego Geřtimulus/ przy ktorego grobie wielkie cuda były. Látá 910. Borzywoy vmárl ná Tetinie z wielkim pláczem á z żalem Krzeřćian/ táme w kořćiele řwiętego Micháłá/ ktory on řam zbudowáł/ pochowan. Láthá 916. Wrátiřłáw řyn iego Křiáżę Czeřkie vmárl/ zořtawiřłzy dwu řynu Wacłáwá á Boleřłáwá/ á dzieřkę Przybyřłáwę/ w kořćiele řwiętego Irzego pod Wyřzehradem pochowan. (*marg*) Borzywoy vmárl. Wrátyřłáw vmárl. (-)Thego czářu po řmierći Wráyřłáwá były wielkie rořterki á mordy miedzy Krzeřćiány á pogány/ ábowiem Luceńki kray (inák Ziátecki) był iefzcze w pogáńřtwie y z Dráhomirá żoná Wráciřłáwowá/ ktora kořćioły kazáłá porálic/ pány Máriaey y ř. Irzego przed Teynem/ y indziey. Nápráwiłá teř pogány w Prádze aby iákokolwiek mogli Krzeřćiáńkie ludzie z Práři wyřłádzic/ gdzie thák chćieli vcřynic/ ále Pan Bog ořtrzeřł Krzeřćiány iż fie im obronili/ á pogan wiele zbili. Nie wiedzác iáko fie ináczey pomřćic Dráhomirá/ náieřłá dwu řłubeřnikow Thimaná y Kumaná/ kthorzy potáiemnie Ludmilę żonę (*marg*) ř. Ludmilá zábitá. (-)Borzywoiowę ná lożu vdawili ná Thetinie/ gdzie tám rozkrwáwienie iey iefzcze y do

strona: 323

### O Czeřkim Kroleřtwie.

tego czářu trwa. Iednego czářu iecháłá Dráhomirá do Luczyř/ řłubeřnicy/ iey ktorzy byli Krzeřćiáne iádac imo kořćioł vřlyřzeli áno ku Bożemu ćiářu dzwonią/ wřtářli do kořćiołá. Oná potym okrutnie ná nie ieřłá řukác á przeciř ćiářu nie wiedzieć kędy fie podziáłá. Piřá



w Czelkiewy kronice iżby ią ziemią pożarł. Od tego czasu był s. Waclaw w podeyrzeniu v pogan/ ktorzy nań mienili że ią dał potajemnie zabić. (*marg*) **Wielkie fkaranie.** (-) Abowiem iuz po iey śmierci s. Waclaw przespieczniewy kościoły budował y Bożą chwałę wiodł. Látá 925. Dzierżek Książę Kurzymyskie fyn niegdy Moráwfkiego krolá Mfityboiá/ rozumiał być niewalecznym s. Waclawá/ iż fi około kfiąg obierał/ poślá do nie ° áby mu zftąpił z Czelkie° kfięstwá. Ktory gdy niechciał/ zebrał woýfko do Czech/ á Waclaw drugie przeciw iemu z Czechy. Gdy fie mieli **podkác [!]** / s. Waclaw záplákał y rzekł: o iákie thu będzie (miedzy ludem Bozym) wielkie rozlanie krwie przez dwuu człowieku głupich/ poślá do Dzierzyká/ nie záwodząc ludzi niechay fie bije sam á sam femną o moie y o iego kfięstwo. Gdy to vflyszá zlékl fie/ ále dla wfthydu przyzwolił. Gdy fie **podkali [!]** / zabił go **nátychmiafi [!]** s. Waclaw á inni ludzi pokoy mieli. Látá 929. Święty Waclaw poślá do Rzymá áby mu oćiec Papież dopuścił być w ftanie duchownym/ (*marg*) **Derflaus.** s. **Waclaw zabił nieprzyaciela fwego.** (-) poniewaz ferce iego więcey fklonne iest ku słuźbie Bozey niż ku fwieckiewy spráwie/ á brátu Bolesławowi vmienił spuścić kfięstwo Czelkie. Iednego czasu z przywodu niektorych (by mu záfię kfięstwá kiedy nie wziął s. Waclaw) wftąpił mu czárt w ferce/ vmienił s. Waclawá zabić. A gdy mu fie fyn vrodził profiá ná krzciny święteo Waclawá brátá do Bolesławá zamku/ názáiutrz rano do kościoła wšedł s. Waclaw/ (*marg*) **Strachwás.** (-) Bolesław brát zá nim z słuźebniki Styršzą á Hniewšzą teź wšedł/ tám go zábili. Krew kthora ná kámieniu była žadnym obyczáiem iey nie mogli odmyć/ á słuźebniki s. Waclawá/ kazał zwiefić/ fczęgo był v wfzythkich ludzi wzgárdzony/ ták iż sam był wpadł w rospácž máło (fie nie zabił/ á ftąd fynowi nowo národzonemu dał imię Stráchwás/ iákoby ftráźliwe wefele (bo Czechowie zowá kwáfem biefiádę) Ciało iego v s. Witá w Prádze poćciwie pochowano z wielkimi dziwy/ ábowiem w kronice stoi iż bez mostu y wożenia przez rzekę Wełtháwę przeszło ná woźie ciało s. Waclawá. Po máłym czasie (z dopuščzenia Božego) Cesarz Otá pierwszy slyšząc iego okrutność kthorá nád brátem świętym mężem **vdziálá [!]** / zebrał przeciw iemu woýfku (teź y o pośluzenístwo) ktorego gdy poráził/ ná wielkie iego wzgárdzenie/ musiał kothły do kuchnie nofić á dzierżec nád ogniem w Kuchni/ y zá herb koćiel nofić. Láthá 967. Bolesław okrutny z wielką háńbą vmárł/ á fyn iego Bolesław miłostíwy wyzwolon ná kfięstwo/ ktory dwádzieściá kościołow poftáwić dał y drugich z opráwiác/ co była iego bábá popaliłá Dráhomirá. (*marg*)



Boleřlaw vmárl. **Boleřlaw** [!] křiąęę. (-)Tego czáfu Diethmár z Czeřkiey źemie człowiek vczony/ y Słowieńki ięzyk

strona: 323v

### Křięgi fiodme

vmiał/ biskupem pierwřzym Czeřkim zořtal/ ktory rychlo vmárl/ (*margin*) **Święty Woyćiech Biskup**. (-) á ná iego mieyřce włádził Woyćiechá Libickie ° Grábieř/ řyná Słáwniká od żony Strzeżyřławy/ ktory był nowo z włoch przyiechał/ z wielkořciá křiąę y z včenim dobrym/ ktory był od Moguntińskiego Biskupá przez rořkazánie Cefárřkie pořwięcon. Ale gdy obaczył lud w Czeřách nieworny/ **blędliwy** [!] / vporny/ niebogoboyny (bo iefzcze było wiele pogánow) řzedł potym precz á wřtápił do kłářtorá řwiętego Alexego w Rzymie/ gdzie tám mnichom řłużył iáko Konwirz/Czeřowie pořłáli do rzymá prořić Papieřá Benediktá fiodmego/ áby im kazał wydać ich Biskupá. Vczynił tho Papieř iř go z kłářtorá dano. (Opát onego kłářtorá wřtydził řie zá to/ iř řie im to Biskup wyřługował/ y powiádał o tym iř ten człowiek řwiętego řywotá iest/ bo znáki czyni: iednego czáfu **vpáđła** [!] mu řzklenicá z řęki gdy mu nioř pić/ kthorá záię cáło wřziá z źemie y z pićiu. Pobywřzy řwięty Woyćiech nieco/ záię przed nierřádem řzedł do Rzymá/ gdzie przed Papieřem miewał mřřá. Czeřowie zá pořłáli do niego prořřac/ áby do řwego Biskupřtwá przyřzedł. Ale on wyřzedł z Rzymá/ przez bořkie oznáymienie puřcił řie do Buřgáricy y do Kárwáckiey źemie/ gdzie tám wiele ludzi pokřřcił y náwroćił/ y řwiętego řzczepaná náuczył Křeřciáńřkiey wiáry/ kthorego theř okřřcił przez Bořkie obiáwienie/ o czym řzeroko piřano w kronice Węgieřřkiey. Potym s. Woyćiech do Polřki řzedł/ gdzie náuczył ludzi Křeřciáńřkiey wiáry. W Gnieźnie będąc zořtáwił ná řwym mieyřcu Gaudenciurá towarzřřřá/ á řam řzedł do Prus/ gdzie thám od okrutnych ludzi pogáńřkich zábit zá rzeká Ořřá látá 999. kthorego pothym ciáło Polacy przynieřli przez pracá Gaudenciurá Biskupá Gnieźnieńskiego do Strzemefřná/ á z Strzemefřná do Gnieźná. (*margin*) **Święty Woyćiech zábit. Boleřlaw křiąęę**. (-) Láthá 999. Boleřlaw miłořciwy vmárl/ ktory bárzo wiele z pogány czynił o Křeřciáńřká wiáre. řyná theř nápominał áby był dobrym Křeřciáńřinem. Tegoř roku řyn iego trzeći Boleřlaw ná křięřtwo wyřbran/ ktory miał dwu řynu z żoná Cimyřławá Oldriř á Iáromirá. Thego tho Boleřławá ořlepił Krol Polřki Boleřław Chábrý ták/ iáko w Czeřkiey kronice řtoi/ iř rzekli řobie dáć mieyřce gdzieby řio ziecháli w máłym poczřcie/ y ziecháli řie w Slářku/ tám go

Chábry dał poimác/ á želázo rozpaláiąc przed oczy mu przytykano/ á od tego oflnął/ potym fie do Czech flepo návrocił. (*marg*) Iáromir kfiáżę. (-)Látá 1003. Iáromir fyn Boleřláwá flepego ná kfięłtwo wyzwolon/ ktorego Werřzowcy chćieli przpráwić o gárdło wywiadłzy go ná łow/ ále od niektorych był obronion. Zá tego to Iáromirá Krol Polřki Boleřław Chabry wielką řzkodę vczynił w Czechách/ Prági y innych miáłth zdobywał/ przez řpráwę Werřzowcow/ ále iey nie dłuę dzierzał/ bo páłterz

strona: 324

### O Czeskim kroleřtwie.

ktory dobytek páłł náłmowie ráno wołáł ná wrotnego áby bronę otvorzył/ á była mgłá gdzie fie tám wořfká Czeřkie zákryły/ wnet fie do miáłthá rzućili á Polaki wybili/ iř Krol ledwno vćiekl. Pothym Werřzowřkich dom wiřćinano krom drugich co do Polřki vćiekli. Tego Iáromirá brát Oldrich řłużył ná Cefářřkim dworze/ (*marg*) Páłterz zdráđził Polaki. (-) (*marg*) Oldrich Kfiáżę. (-)kthorego był dał Cefarř do więźienia wřáđzić z naymu Krolá Polřkiego/ ktory vćieklřy z więźienia przyiechał do Czech/ wyłupił oczy brátu Iáromirowi á řam fie kfiáżęciem Czeřkim vczynił. Zonę piáł Kmiecá dziewczkę ktorá zwano Bozená/ ktora mu vrodziłá řyná Brzeřřláwá **řuchwáłego** [!] . Záthego Oldrichá Krol Polřki zburzył Moráwřkú řiemię y řłáskie Kfięłtwo/ (*marg*) Boleřław Chábry (-) y Henriká Cefářřá poráđił/ ále nie wiedzieć iákim tám řpofobem był poiman Krol Boleřław/ ář go potym Polacy řumną odkupili. Látá 1037. Kfiáżę Oldrych vmářł/ ná iego mieyřce wybráli Bretyřřláwá z Bozeny vrodzonego/ ktory był vniořł mnifřkę z klařtorá w Drzeřnie Iuditę corę Mářgrábie Ottoná/ ktory fie záłował przed Cefářřem o ten gwałt. Cefarř zebrał wořřko ćiągnáł do Czech/ (*marg*) Brethřřlaw Kfiáżę. Iudythá wymowna. (-)tám w gorách Czeřkich był od Zalog poráđon. Drugi raz fie zebrał/ iefřzce lepiey/ ále Iudytá prořiłá meřzá áby z Cefářřem bitwy nie zwodził/ iecháłá řamá przefřpiećnie do namiotow Cefářřkich/ gdzie tám y oycá náłázłá/ ku kthorym vczyniłá řzeć řpaniáłá/ meřną/ á rořtropną/ ták iř fie wřzytcy dziwowáli/ ktorá powieřćiá Cefářřá y oycá odwioldłá od gniewu przećiw Brzeřřřláwowi/ á meřzá theř náwioldłá iř czynił pokorę Cefářřowi. á poddánoć záchował. (*marg*) Prági dobył Krol Polřki (-) Zá oná pokorá ktorá w namiećie Cefářřowi vczynił/ Cefarř mu dárowáł herb Orlicę czárná/ á (*marg*) Orlicá herb. (-)koćieł od thego czářu řtráćili/ kthory zá herb nořiły Kfiáżęthá Czeřkie od Boleřřláwá okrutnego. Tegoř czářu Iáromir flepe Kfiáżę zábit ná wychodzie do Werřzowřkich.

(*marg*) **Iáromir zábit.** (–)Láthá 1039. Bretyřlaw znáiac krolá Polskiego Kázimirzá řyná Miecřlawowego być řpokoynego á nie wálecznego/ zebrař wořřko wielkie do Polřki/ y poczał woiować á ziemię gubić od Kráková áž do Gniezná/ tám w Gnieźnie wřziář ciáło s. Woyćiechá y s. Gaudenciá Biřkupá z řkárby wielkiemu/ zániesři tho do Práři. Krol Polřki zářowař řie thego nań przed Papieřem y Cefárzem. Záklář Czechy Papieř á Cefarz wořřko do nich zebrař/ ále iř Wřořřkowie dawno řákomi ná pieniádze/ rozdzieliř řie řnimi ná pořy tymi řkárby Bretyřlaw/ przeto wřřytkiey winy zbyř/ y iefcže řie řtroiř do Kráková/ áby iř z grunthu wywroćiř. Kázimirz pořłař kniemu pořly chcęcy mu plát dáwać káždý rok/ áby go niechař w pokoiu. To bárzo rad vczyniř Bretyřlaw/ á od tego cžářu plát pláćili Polacy Cžęchom/ według ich kroniki. (*marg*) **Ciáło řwiętego Woyćiechá.** (–)Láthá 1055. Bretyřlaw vmářiř/ pochowan ná grodzie Prářkim v s. Witá/ ná iego mieyřce wybran Spicigniew řyn iego/ kthory řie poczał obchodźić niemiřóćiwie z poddánemi/ bo zápalczyřthy byř/ mniřzki z klařřtorá wypędziř/ y bráthá řwego żonę Arábonę wřádziř/ áž mu řie s. Wit vřkazař we řnie/ toř go hámowař od okrućieńřtwá. (*marg*) **Spicygniew Křiařę.** (–)Látá 1061. Spycigniew vmářiř á w kořćiele Prářkim pochowan/ ná iego mieyřce wybráli Wřátyřlawá/ kthory wnet inne bráty rozdzieliř Moráwřká ziemiá/ tylko Iáromirá chćieli ořwięćić ná Biřkupřtwo/ y iuř miař dwoie řwięcenie/ ále pothym wřgárdziř pleřzem/ wřiadřy na koń viechař do Polřkiego Krolá prořřac o pomoc ná brátá Wřátyřlawá. (*marg*) **Wřátyřlaw Křiařę.** (–)Ale iř žádana przed thym krolá Polřkiego o řiořřřę řwiętochnę áby iá dař zá mařżonkę Wřátyřlawowi/ przetho Iáromirá ná Biřkupřtwo Cžefkie námwili.

strona: 324v

## Křięgi Siodme

Będać Biřkupem řzálař/ ábowiem przyiechawřy do Ořomuńcá do Biřkupá Moráwřkiego/ nálař przed nim rzodkieř z chlebem á z řolá na řtole á wodę cukrowaná/ pochwyciř Biřkupá zá řep [!] mowiáć: co thy nam biřkupom řromothę *czyniř* [!] / iř nie żywieř iáko práwy pan iedno iáko żebrak. A Biřkup Moráwřki nic nie mowiř iedno Miřerere mei Deus etc. A gdy byřá řkárzá przed Papieřem/ pořłař Papieř Kárdynałá iednego do Czech/ áby wywiedziawřy řie pewney rzecży/ mřřá po wřřyřkich kořćielech zápowiedziá. Kárdynał dy do Czech przyiechař zápowiedziá mřřey řłuźenie/ tám wnet ořkoczyři Kárdynałá iř muřiař rozgrzeřzyc zápowiedź/ potym oycá řwiętego złotem przenáleři. (*marg*) **Biřkup řzálař.**

(-) Látá 1085. Henrik Cefarz vczynił liem w Moguncji gdzie byli Krofierfthowie/ był theż Wratifław pozwany Krol Czeſki/ gdzie mu Cefarz przypominał iż nie **czyniż** [!] tych poſług Cefárzowi ktore czynili twoi przodkowie z Czech y z Moráwſkiego kroleſtwa. (*marg*)

*Walká o Papieże.* (-) Kthory doſyć vkładnie powiedział/ iż iefth zázwdy gotow z ſwymi ludźmi być ku potrzebie Máieftatu Cefárſkiego. Gdzie Cefarz zá iego powolnoſcią wzięwſzy koronę Krolewſką wdział m iá ná głowę/ á Biſkupowi Moguntyńſkiemu roſkazał pomázác według obyczáiá. A od tego czáfu przenieſioná iefth koruná kroleſtwa Moráwſkiego do Czech.

(*marg*) *Przenieſienie korony.* (-) Tegoż czáfu y biſkupſtwo Moráwſkie było przenieſiono do Czech: ále ſie po potym zmieniło/ ábowiem po ſmierci Iáromiromey vczynion iefth biſkupem Ołomuckim Andrzey z Dubrowice á Kozmás Práſkim. Látá 1093. Krol pierwſzy Czeſki Wrátyſław vmárl/ ná Wyſzehradzie pochowan/ ná iego mieyſce Kunrádá brátá wybráli/ ale iedno ſiedm mieſięcy był żyw. Po nim wybráli Bretyſławá wthorego ſyná Wrátyſławowego.

(*marg*) *Brethyſlaw ij. Kfiązę. Bretiſlaw zábit.* (-)(*marg*) *Borzywoy Kfiązę. Borzywoy vciekł do Polſki.* (-) Temu to Bretyſławowi wtoremu (iákoż ich kroniki vkázuia) Krol Polſki Władziſław ktory był po Audáxie plăcił dań wſzytkę zádzierzaná/ tho iefth ſummę tyfiác grzywien ſrebrá/ á ſzeſćdzieſiát zlotá/ czego w Polſkiey kronice áni w innych nie máſz. Tego to potym Loktek Werſzowſki zábił ſtrzáłá z łuku gdy ſie byli opózdili ná łowie/ z napráwy niektorych. Látá 1111. Po zábitym Bretyſławie wybran ná kfięſtwo Borzywoy wtory brát przyrodzony Bretiſławow/ ktorego ſriy Swátopłuh Moráwſkie Kfiązę będąc ná pomocy brátu iego Władyiſławowi wygnáli/ áż vciekł do Polſki y z brátem młodzym Sobieſławem: pobywſzy máło w Polſzcze Borzywoy/ obrocił ſie do Cefárzá Henryká czwartego/ kthory ná then czás był w Sáſkiey ziemi/ powiedział mu ſwe przygody/ á obiecał Cefárzowi ſto grzywien zlotá iefli go záfię ná páńſtwo przywroci. Cefarz iáko łákomy poſłał po Swátopłuhá/ ktory Otę ſyná ſwego ná ſwe mieyſce poładziwſzy w Czechách/ iechał do Cefárzá/ ktorego Cefarz dał wládzić. Będąc w więźzeniu obiecał Cefárzowi dáć ſtho grzywien zlotá á ſrebrá ſiedm thyfiác/ áby go wolnym vczynił. A ták Swátopłuh połupił koſcioły w Czechách/ dał Cefárzowi dań/ á w oſtátku ſyná ſwego Otę záftáwił/ ktory gdy był wládzon vciekł rychło z więźzenia. Cefarz iáko łákomy zyczył Swátopłuhowi Czeſkiego Kfięſtwa iż mu ſie dobrze opłáciło. Zmowili ſie potym ná krolá Polſkiego **obáwáiác** [!] ſie Sobieſławá álb Borzywoiá by mu nieprzekázili w kfięſthwie/ zebráli woynká przeciw Boleſławowi Krzywouſthemu/ y

pobrali mu Śląskie krainy. A gdy byli w Głogów/ Krol Polki mając Werzowkiego Iana (marg) Swatopłuch gwałtownik. (-)(ktory był dobrze świadom przekokow Czelkich) Ten ian z rohątną przypadły do niamiothu zabił Swatopłuhá Czelkiego. Potym y Cefarzá Henriká czwartego Polacy porázili ná pfiem polu. Po śmierci Swatopłuhá wybráli Czechowie zá Kfiążę Władziławá brátá Borzywoiowego/ kthory Otę fyná Swatopłuhowego

strona: 325

### O Czeskim krolestwie.

władził (też sie bojąc by mu nie przekazał) A tak w ten czas było wielkie rozerwanie á zamieszanie około Kfięstwa. Borzywoy też y Waclaw pomocnik iego zafię byli od Cefarzá poimáni przez przenaięcie Władziławá. Krol Polki Krzywofz wtargnął do Czech z Kfiążciem Czelkim Sobiełlawem/ y nábrał wiele plonow/ ále w rzeki Trutnowa (przez poradę Zdzietrychowę) vderzyli ná nie Czechowe/ plony im odiełi/ tamże ten Zdzietrych zabit á Sobiełlaw ranił. Potym zá przyczyną krolá Polkiego Sobiełlaw ftrycz Władziławow był przywrocon ná oyczyznę/ y wziął wżytkę włość/ nád rzeką Elb álbo Labi/ hrádecką. Otá też wypulczon z więzienia/ y oddzielon ná fwą oyczyznę/ przez ziednanie mátki ich Swáthochny/ á z Borzywoiem ná poły kfięstwo Czelkie rozdzielił/ ktory potym rychło vmárł/ ná Práfkim zamku pochowan w kościele s. Witá/ Látá 1024 [!] . Látá 1125. Sobiełlaw po brácie Władziławie ná kfięstwo wyzwolon. Then Moráwskie Kfiążethá poładzał/ (marg)

Sobiełlaw Kfiążę. (-)miedzy ktoremi Bretyłlawá Kunradowego fyná oslepił. Tenże to Sobiełlaw zapomniawfzy dobrodzieyftwá ktore mu Polficy pánowie y z krolew czynili/ wtargnął do Śląská y do Polki á wiele szkody podziálał/ to iest/ nákradł sie dofyć; ábowiem w then czas Krol Bolesław miał zlobą co czynić w Rufi/ á on około Kráková trzy ftá wfi wybrał y popálił/ á ludzy do Czech wygnał/ ále ie potym rychło Cefarz poiednał. Látá 1140. Sobiełlaw Czeskie Kfiążę vmárł/ Władziłlaw fynowiec Sobiełlawow/ kthory ná then czas z Cefarzem Fridrychem ieżdżił do Bożego grobu/ zá krolá wybran/ ktory poiął zá żonę Kedrutę fioftę Cefarzá Kunratá/ ktora mu zoftawiłá trzy fyny po śmierci/ Fridrychá/ (marg)

Władziłlaw wtory Krol Czeski. Kedrutá. (-)Swatopłuhá/ Albrechtá/ á dziewczkę Anyżkę dáli do klawtorá. Ten tho Władziłlaw był iechał z Cefarzem Fridrychem do Medyolanu/ á tam pomogł dobrze Cefarzowi przeciw vpornym á zuchffálym Medyolánczykom. Stąd Cefarz włożył nań krolewká koronę/ á Bifkupowi fwemu kazał pomázác/ y herby ludziom

rycerfkiego ftanu rozmáithe rozdał/ ná rycerftwo páłał/ á lámemu kazał nofić Lwá biáłego w czerwonym polu/ ktory iefzcze y dziś nofzą za [!] herb. Z Láthá 1168. wielki mor był w Czechách/ á troie fłońce widziano. Ale iáko sie czás z fortuną mieni/ Władziłław ktory Cefárzowi ku potrzebie bywał z fwoim ludem y gárdło ważył/ herbow mu zá tho nádał á Kroleftwo wziął/ á dał Oldrichowifynowi ftárego Sobiefláwá/ á then Oldrych dawno flúżył v Cefárzá/ (*marg*) Forthuná fie mieni. (-)y profił Cefárzá áby kazał bráthá iego wypuścić z więzienia Sobiefláwá/ ktory by w więzieniu v Władziłláwá. Cefarz rzekł: Nie tylko go rofkażę puścić/ ále y kroleftwo mu wezmę/ álbowiem thego nád brátem nie miał czynić bez mey woley/ á iuz był Władziłław fynowi fwemu fpuścił páńftwo Czełkie. Cefarz rozgniewał fie wziął koronę á dał Oldrichi z Sobiefláwe. Látá 1174. Władziłław Krol Czeski vmárł/ ná iego mieyfce wládził Cefarz Sobiefláwá Oldrichowego brátá/ ktorego też potym wypędził dla fkarg ktore náń częfto bywały o okrucieńftwo/ á dał Frydrychowi fynowi niebofzyczyká krolá Władziłláwá. Ktorego gdy niechćieli przyiąć Prážanie/ przeftráfzyó ich Cefarz iż mufteli przyiąć. (*marg*) Sobieflaw Kfiążę. Fridrich kfiążę. (-)Tego czáfu Rátibor Werfzowiec pomogł Frydrychowi przeciw Kunradowi Rákuſkiemu/ máiąc ludu wiele z Polſki/ á zá to Frydrych dał lift ná wfzytkę fwobodę iemu w Czechách/ y zá przymowki/ w czymkolwiek by go kto chćiał nágánić íamby Krol o to czynił/ á co pierwey Wierfzą nofili za herb tho dziś okfzą nofzą z nádánia Fridrychá.

strona: 325v

### Kfięgi Siodme

Stoi też w Czełkich kronikach iż ten Fridrych ná niekthorą potrzebę pozaftáwiał wfí od koſćioła s. Piotrá/ tedy wnocy ná łoży vbił go biczem s. Piotr áz názáiutrz tego znáki były na cíele. (*marg*) Frydrich vmárł. Kunrad vmárł. (-)Láthá 1190. Fridrych kfiążę vmárł/ ná Práłkim zamku pochowan/ ná iego mieyfce Kunradá Moráwłkie Kfiążę wybrano/ ktory rychło iádać z Cefárzem do Włoch vmárł kiedy leżeli v Kámpaniey// przywiezion do Czeł záfmolony/ ná Práłkim zamku pochowan. Po nim był Waclaw iedno trzy miefiące/ á Bifkupowi Gindrichowi fpráwá ziemfka poruczóná/ ktory iá fpráwował dofyc opátrznie pięć lat/ tylko to zá iego czáfu był przyiechał Kárdynał z Rzymá oględowác fpráwy duchowney. A gdy obaczył iż nierzádnie z niáftámi miefzkáli/ karał ie: oni fie náń wnet rzucili flowy/ á by był wczás do Báwor nie vćiekl/ támby był zoftał. (*marg*) Przemyfl Czełki Krol. (-)Látá 1197.



Przemysł albo Otokárus który był Moráwfkim kfiáżęciem ná Czełkie Kroleftwo wyzwolon/  
á bráth iego Władziłław ná Moráwfkie/ ktoremu tho Przemysłowi Filip Cefarz dał koronę  
krolewfką zá iego powolność. Miał żonę Konftánciá kto mu vrodziłá fyná Wacławá/ kthorego  
koronował krolewfką koroná ielzczę dziećięciem (*marg*) Wacław koronowan. (–)Miał też  
trzy dziewczki/ z kthorych iedná byłá daná Kfiáżęciu Polfkiemu Anná/ kthora záłożyłá klafztor  
pánienfki w Polfzczę y we Wrocłáwiu po śmierci pochowaná. Látá 1230. Przemysł álbo  
Otokar Czełki Krol zábit/ á w kościele Prałkim v s. Wita pochowan. Syn iego Wacław ná  
iego mieyłce wzięt iuż koronowány. Thego to Wacławá fyn był Władziłław/ który iuż był  
Rułkim y Rakułkim Kfiáżęciem/ ták iáko w Czełkiey kronice łthoi. Thák był zhárdziál/ iz  
nie thylko ludziom był hard ale y Bogu. Iednego czáfu bluźnił przeciw Bogu/ muchá iakał  
wleciáłá mu w gębę á przelzłá ogonicá/ za nie fie krew rzuciłá iz mu iey żadny nie mogli  
vftanowić/ á w tym vmarł. Drugi fyn Wacławow imieniem Przemysł/ ktoremu był óciec  
łpuścił koronę/ przeciwił fie oycu dał do więzienia á fam fie drugi raz dał koronowác/ á  
fynowi Przemysłowi dał Moráwfką ziemię/ pod ktorym Belá czwartý Uherłki Krol wlyztkę  
łplundrował y Rákuły y Stirłko y Moráwę. (*marg*) Przemysł álbo Othokar Krol Czełki.  
(–)A gdy do Ołomuńcá przyechali/ wiele fie ludzi łthopiłó w rzece Morawie vciekaiąc/  
wlyzákze ie potym odegnáli. Przemysł albo Othokár Prufaki poráził/ á wiele ich náwrocił ná  
Krzełciáńfká wiárę. Tenze Przemysł niechciál być Cefárzem/ pothym tego záłował/ bowiem  
wielkie walki miedzy im á Cefarzem Rudolfem były o Rákuły/ ná ołtátku zabít od Cefárzá á  
od Węgiérłkiego krola Ladziłławá trzećiego. (*marg*) Wacław Czełki y Polłki krol. (–)Láthá  
1297. Wacław fyn Otokárow ná Polłkie kfięłtwo á pothym ná Czełkie kroleftwo był wzięt/  
ale kfięłtwo Polłkie pułcił. a ná iego mieyłce Lokietká wybrano/ zá złá łprawá Lokietká  
wygnali á po Wacłáwa połłáli/ kthory záłię kroleftwo Polłkie przyiál y dziedziczkę Ryłzę  
poiál. Syná thez iego Wacławá wzięli Węgirowie ná kroleftwo/ bo przed tym miał pierwłzá  
żonę Iudythę corę Rudolfá Rzymłkiego krola/ kthory mu był Otokára oycá zábił/ á przez  
żonę pierwłzá vpokoili fie miedzy łobá. Mátká

strona: 326

záłię krolá Wacławá rzeczona Kunhu tha łiołtra Grifiny krolowey Polłkiewy Lełzkwowey  
czarney/ thá byłá poięłá z miłóci Zawilzę páchołka krałnego ale vbogiego. A ták z tym



Zawilżą Waclaw miał wielką trudność o Czełką koronę/ aż ij ná ostátek dał ściągć poimawłzy.  
Then tho Krol Waclaw pierwłzym Kurfierftem vczynion ná wybieránie Cefarzá od rzelze Niemieckiey/ ná co ieft lift od Cefarzá Rudolfá/ na kthorym mu łzynkołstwo poruczono.  
Láthá 1305. Waclaw krol Polłki y Czełki vmárł/ máiąc lat trzydziełci y czterzy/ á ná Zbráflawiu pochowan w Czechách. Ná iego mieyłce wybran ieft fyn iego Waclaw drugi Krol Węgierłki/ młodzieniec cnotliwy/ nabożny/ ale niefortunny/ abowiem od wiełkich pánow był wzgárdzon/ zá nic go łobie nie mieli á zwálzczá Węgrzy/ przetho koronę Węgierłką łpułcił Otonowi kfiáżęciu Báworłkiemu/ á nad Czełkiemi pány chcęcy łie pomłócił/ iz k niemu chułci niemieli/ záwárfzy łie ze dwiemá komornikomá ofobno/ kazał kilko gárcow nowych przyniełł/ ná kthorych łpifał pány iáko kto rego zwano/ potym kijem ony gárcę potłukł miáłtho żywych pánow mowiáć: Wiefz cół ty mnie vczynił/ á ty też etc. Ten Waclaw gdy łie łtroił z woylkiem do Polłki ná Lokietká krolá iz mu oyczyznę połiadł/ w Dziekáńłkim domu w Ołomuńcu zábit nie wiedzieł od kogo/ bo też tego mężoboycę zábitego należiono/ tak łie domnimawali że łami naiemnicy zábili mężoboycę áby ich nie wydáwał. Pánowie Czełcy byli w tym podeyrzeniu/ ábowiem to gárcę włzytko zbroiły/ bo co więć dziełię z młodu igra ná łtárołł łie ktemu miewa/ mowili. (marg) Krol Waclaw zábit. (-)Miedzy innemi dziwy tedy to ieden/ iz trzy krolowie Czełcy kthorzy łie do Polłki woiowáć łtroili/ káždy łnich ná drodze hániełbnie zábit/ to ieft/ Swatopłuh/ Bretyław/ á Waclaw/ okthorych iuż wylłłłey piłano/ A tu ná tym Wacláwie przełtał rod Przemyłłá pierwłzego dziedzićá Czełkiego/ kthory przez 600 lat trwał (marg) Skończenie dziedzićow Czełkich. Rudolf Niemiec. (-)Láthá 1307. Rudoff kfiáżę Rákusłie [!] gwałtem łie wbił ná krolełtwo Czełkie. Ten poiał Rilfe żonę kthora pierwey byłá zá pierwłzym Wacláwem z Polłki/ ále nie był łpełná roku aż vmárł. Na then czás był wielki głod w Czechách z wielkiey iufzey. (marg) Henrik Kfiáżę (-)Látá 1310. Hernik álbo Gindrich Kfiáżę Rakułkie gwałtownie też włzedł na Czełkie krolełtwo/ chołia práwą dziedzićkę poiał/ á łtąd był wzgárdzony od włzytkich pánow/ iz dzierżał z Niemcy Práłkami przeciw im/ gdzie byli y poładzáni w Pradze niekthorzy/ ták iz mułieli chłopie dziewczki poymowáć z miáłtá/ á łwoie też do nich dáwáć. A thák widzáć łwoię niewoła/ połłali do Henriká Cefarzá/ áby im dał fyná łwego Ianá zá páná/ kthory to vczynił/ y połłał go połćiwie do Prági. Gdzie przyechawłzy do Prági wybił Kfiáżę Rakułkie á łam od włzech koronowan. Wziáł żonę Elżbietę z kthorą

miał syna Karła. Ten Karzeł był potym Cezarzem Krześciańskim. (marg) Cz[e]lki Krol Ian. (-) Aczkolwiek był dobrym sprawcą Krol Ian/ wżakże dofyć trudności vżywał z Węgry y z lwemi. Ná ostáthku chciał ie záfrymárczyć ná Woiewodłstwo Rzymłkie z Lodwigiem krolem Rzymłkim. Stoi theż w kronice Czeskiej/ iż po śmierci Lokietka Krola Polacy odkupili Tytuł v Ianá Czelkiego krola ná Polskie Krolestwo/ summą pięć set grzywien/ á dał theż summę Krol Węgierłki zá Kázimirza Krola Polskiego szwagra swego/ ktory Krol Ian rychło pothym oflnął/ Bog przepuścił iż łupił kościoły y kápláńłkie dochody y (marg) Krol Ian slepy. (-)

strona: 326v

### Księgi Siodme

łkarby pobierał. Potym ciągnął do Polłki y do Prus á thám wiele szkody działał/ gdzie pothym iego woyno v Bytomia/ ná switanu vaczywłszy czas kiedy przepiecznie odpoczywali/ porážono: lud/ plon/ y inne rzeczy zodeymowano/ pány pobito drugie poimano zwłazczá pany z Lipego/ ktorzy byl łtarłzemi/ áz ie potym dano na okup. Pothym Krol Ian slepy zebrał woyno przeciw Anglikom zá krolem Fráncułkim/ á tám zábit. (marg) Krol Ian zábit. (-) Láchá [!] 1347. Karzeł Mágrabiá Moráwłki/ Krol Rzymłki/ syn Krola Ianá ná łtolec oycowłki wybran/ a Ian brát iego Margrabiá Moráwłkim vczynion/ ktory Karzeł w Rzymie Cezarłką koroną byl koronowan/ y rzeczon iest Károlus czwarty. Tego to Pizáńłci miełzczańię mało o gárdło nie przpráwili/ profiłwłszy go ná cześ Ratułz łnim zápalili zapárlłszy go w nim/ ale go łwoi obronili iż they złey przygodzie vłzedł. Miał cztherzy żony/ z ostátniá czwarthá miał syná Zygmuntá kthora byłá z Polłki krolá Kázimirzá dziewczká (marg) Karzeł Krol Czełki Cezarzem vczynion. Zygmunt od Krolewny. (-) Elżbietá/ też byłá kornowaná Cezarłką koroną. Miał przed tym innego syná Wacłáwá/ kthorego byl zá żywotá kronowan ná Cezarłstwo zá wielkimi dáry ktore obiecał Kurfierłtum dáć/ á tak byl zubozył koroną Czełką y Cezarłką ná ty dáry. Przyłzedł theż byl w nienawiść do Czełkich y Moráwłkich pánow/ iż więcey miłował Niemce niż Czechy/ á z miełzcżány dzierzał przeciw łłáchćie/ bo łam z Niemiec połzedł z Lucemburku. Do Bożego grobu nie chciał iecháć z drugimi ráhtowác Krześcian/ mowiác iż niema ná tho czym náložyc. Láthá 1378. Karzeł czwarty Cezarł Rzymłski á Krol Czełki vmárl/ á w Pradze v s. Wita pogrzebion. Na iego mieyłce wzięli Wacłáwá syná/ ktory ielzczę zá żywotá oycowłkiego byl koronowan ná Cezarłstwo/ ále wnet przyłzedł w nienawiść Czełhom/ iż więcey folgował Niemcom niż im/ y chciał

Niemcy wżytkę ziemię ofadzić/ á dla iego niedbáłości wiele fie złego wżędzie działo.  
(*marg*) Wacław Cefarz Krol. (–) Ziechawży fie Kurfierftowie wżięli mu Cefarftwo/ á dáli Robertowi. A Zygmunthowi byłą daná małżonká Mária/ Lodwigá krolá Węgierfkiego y Polfkiego dziewká/ po ktorey wżiał koronę Węgierfką. Potym też gdy vmárł Robertus Cefarzem Rzymfkim vczynion. Bráthá Wacławá wiele rázow fadzał/ áż tám w więżeniu vmárł. Zygmunt zebrał woýfko przeciw Turkom/ ále przemożon od nich. Dał kilka pánow ściąg Węgierfkich/ potym łamego poimáli á dáli w moc iedney pániey kthorey był dał mężá ściąg. Oná máiąc go w mocy y z innemi/ mowiła kniemu długá rzeczú á roftropną/ thak iż plákał Cefarz łyżąc iey powieść około łwey niefortuny. Ná ofáthku oná páni zlihowála fie nád nim/ profiła łwych łynow áby go puścili/ Inadz to nam potym wżytkim dobrym nágradzi/ zá iego łuben puścili go. A w ten czás ni fie dobrego w Czechách nie działo/ ábowiem kto możnieýfzy ten lepłzy był (*marg*) Zygmunt Cefarz strácił bitwę z Turki. (–) Látá 1411. Były w Czechách wielkie roznice/ iákoby páná nie mieli nád łobá. Hus Ian kaznodzieiá Praški vftáwił Czechom przymowanie pod dwiemá ofobámi/ to ieft/ ofobno ciáło á ofobno krew święte/ á wżytcy kniemu przyftáli. Potym był pozwan ná Syem do Konftánciey/ támże łpalon/ á po nim w rok Ieronim vczeń iego. Wikleff iefzcze máło przed Hufem błędliwá wiárę rozliewał/ gdzie wiele chłopłtwá ná pány podburzył/ (*marg*) Hus Ian. (–) iż kilká thyfiąc ludzi pobitych z iego fekthy było/ każąc o wolności Krześciánfkiey/

strona: 327

### O Czeskim kroleŧwie.

áż przyfzło na Zyżkę/ kthory Hufa łpalono zbunthował fie z chłopłtwem á z Prážány przeciw panom á kfiáżey/ ofadzili gorę Tabor wielkim ludem/ támże w Pradze y indziey kościoły połupili y kapłany pomordowali/ kościoły popalili/ y wiele ludzi pomordowali kthorzy fnimi dzierżec niechćieli/ zwłázczá Niemce. (*marg*) Zyżká (–) Cefarzá Zygmunthá hániebnie porázili y z Czeŧkimi pány/ ták iż fie im żadny nie mogł oprzeć. Támże w Taborze żony/ dobytki/ kapłany łwe/ y inne rzeczy mieli/ á bráty fie zwáli. Mieli ludzi wżytkich około cztherdzieści thyfięcy. Látá 1420. Połáli Czechowie do krolá Polfkiego Iágiełłá/ áby ich panem był/ thym obyczáiem/ áby fnimi pod wiemiá ofobámi ciáła Bożego trzymał. Krol niechćiał łam być ále połał bráthá Korybutá/ (*marg*) Połowie do Polŧki. (–) ktorego wdzięcznie przyięli/ y záłtawiał fie zá ie bárzo przeciw Niemcō/ wżákże

obaczywszy iż niechciał łnimi ich sekty trzymać władzili go/ á potym precz wypędzili także przez páná chcieli być: fto y dwádzieściá iednych kłaźtorow powywieráli á popalili. Potym nieiáki Bzdinká Hetman Taborłki z niektoremi łwemi włzedł w rádę iákoby mogli Práę vbieżeć/ iuż łie im było łtelkniło ná gorze. (*marg*) Korybot wypędzon. Bzdinká. (–) Prážany niektorzy z Taboru ołtrzešli áby byli pogothowiu w nocy. A gdy Taborłcy ku Prádze milczkiem wnocy przydybáli. Prážanie obáczywszy odbili ie. Od tego czału łtála łie miedzy nimi nieprzyiaźń/ ták áż łie łami z łobá długo kołátáli. Prážanie widząc iż źle przez páná/ połłáli do Zygmunta áby ich pánem był/ poniewaź ich iest pánem przyrodzonym dawłszy mu napiłáne ártykuły/ ktore iestli chce trzymać. Zygmunt iáko przyrodzoney źiemie prágnąc rzekł im ártykuły trzymać/ przyiechał y był od nich koronowan/ á przed tym ziednał łie był Zylłká z Prážany/ iedno niemcy przed nim pokoia nie mieli. Zygmunt pothym zebrał wołłko ná Taborłkie/ Taborłcy opátrzywszy łie odegnáli. niepoćciwie Cefárzá od Taboru/ bo w pewnym miełłcu leżeli/ á tám Zylłká oko drugie łtrácił/ łtoiąc pod iednym drzewem łtrzelono náń/ (*marg*) Zygmunt Czełki Krol pothym Cefarz. (–)trafiono w gálaź/ á tá mu gálaź wybiła oko. Potym rychłó Zylłká vmárl/ tełtáment vczynił/ áby go z łkory odárto po łmierć/ á bęben łniey vczyniono/ áby/ gdy Niemcy poydą do Czeł weń bębnano/ tedy włzytcy vćieka zálię do Niemiec: ciáło iego áby płom/ wilkom/ ptakom rozrzućili. Potym go łchowano w Hradecźku w kołłciele fárnym/ ále przewieźion do Czáláwiá/ támże leży. Potym on Tabor ná dwoie łie rozdzielił/ iedni byli Syrotczy ktore Zylłk á rządzil/ drugie zwano Taborłcy ktore Hetman rządzil (*marg*) Tełtáment Zylłczyn (–) A thák z Prážany wziáwłszy przyiaźń do miáłtá łie po łrołze prowadzili/ v ktorych potym był káznodzieiá Rokician Hufowey sekty/ ktora trwa áż do thego czału z przyzwolenim Krolewłkim w Czełách. (*marg*) Rocian kazał. (–)Látá 1437. Zygmunt Krol Węgierski y Czełki Cefarz Rzymłki vmárl/ a ná Práłkim zamku v s. Wacłáwá w kołłciele pochowan/ á do Albrechta Krolá Węgierskiego y Cefárzá Rzymłkiego połłali/ (*marg*) Zygmunt vmárl. Albrecht Czełki Krol. (–) połławłszy niektore ártykuły łpiłáne/ iestliby ich pánem chćiał być á ty ártykuły trzymać/ á zwłázczá okołó wiáry. Vczynił to bárzo rad/ tegoź roku był od nich kronowan/ ále nie był żyw iedno rok. Vmárl zołtáwiwłszy po łobie łyná Ládziláwá/ ktory łie po iego łmierć vrodził/ od żony Elźbiety łiołtry Fridrychá krolá Rzymłkiego/ ktory potym był Cefárzem á opiekunem tego dziećiećiá. (*marg*) Włádzilaw z Polłki Krol. (–) Látá 1440. Węgrowie bacząc młody wiek

fwego dziecięcia/ poślali po Krolewicá Władziśławá do PolŃki/ áby ich pánem był. Ktory przyiechał dofyć ozdobnie á poćciwie/ wŃzákże wiele ich było themu ná odpor mowiąc: Iż nie Ńzlufzno nád dziedzicá innego páná Ńzukác. A w thym krolowa Elżbietá vkrádłá koronę WęgierŃká vćiekłá Ńniá y z Ńynem do bráthá

strona: 327v

### KŃięgi Ńiodme

Fridrychá do Wiedniá/ támże Ńyna kornowála/ kthoremu iedno czterzy mieŃiáce były. Gdy tho obaczono iż korony niemáŃz/ iecháli z Władziśławem do Bieláhrodu/ átam go koronowali drugá koroná ktora była ná grobie Ńwiętego Szczepaná. Tego czáfu Czechowie żadnego krolá nie mieli/ iedno Gubernatorá wybráli Irzyká z KunŃtatu áż do lath dziecięciá. Przez thy czáfy teŃ w Czechách były wielkie roŃtherki/ mordy/ á złodzieyŃtwá/ áż przez czternaŃcie lat. A gdy przyŃzedł LádziŃław ku piętnáŃcie látom/ w Prádze koronowan/ z wynowionemi ártykuły/ gdy WładziŃław Krol WęgierŃki v Wárny zabit. LádziŃław teŃ ktory był ná kroleŃtwo WęgierŃkie koronowan/ gdy przyŃzedł ku ŃiedmnaŃcie láthom vmárl/ pochowan w PráŃkim koŃciele w grobie Ńwego pradziadá Cefárzá Kárlá (*marg*) LádziŃlaw vmárl. (–)Látá 1458. Po Ńmierci LádziŃławá krolá CzeŃkiego/ Czechowie wybráli Ńobie za krola Irzyká PodebrańŃkiego z KunŃtatu/ á to przez przywod krolá WęgierŃkiego MátiáŃz á Ianá z Rokician BiŃkupá. (*marg*)

*Irzyk Krol CzeŃki.* (–) Abowiem gdy MátiáŃz był w Prádze w więźnieniu od WładziŃławá/ przyacielŃkie Ńnim nakłádał iáko Gubernator. Od tegoŃ czáfu Ńławá kroleŃtwo CzeŃkiemu vmnieyŃzoná iest/ iáko rod krolewŃki opuŃzczon. CzęŃciá teŃ y dla walek/ ábowiem MáthiáŃz ŃkáŃił walkámi niepotrzebnemi WęgierŃká ziemię. Iemu teŃ kwoli Krol Irzyk CzeŃká koronę ŃkáŃił/ czynięcy mu pomocy (bo miał corę Irzykowá zá małŃzonkę) ták iż byli wŃzytek Ńwiát ná Ńię zwáŃnili. Láthá 1471. Krol Irzyk wpadł w niemoc/ zwołał k Ńobie CzeŃkich Pánow/ pythał ich kogoby Ńobie zá páná wyzwolili po iego Ńmierci. Powiedzieli ktoregokolwiek Ńyná KáŃimirzá krolá PolŃkiego. Odpowiedział/ wiedzialem to dobrze á dobrze chcecie/ dáley milczáł: wnet kazał wŃzytki Ńkárby ná Podebrań zwoŃić/ gdy obaczył iż Ńyny iego z kroleŃtwem mijáli/ á w tym vmárl/ w koŃciele s. Witá ná zamku PráŃkim pogrzebion. (*marg*)

*Irzyk vmárl.* (–) ThegoŃ roku poŃłali Czechowie do Polski o krolewicá WładziŃławá áby ich pánem chćiał być/ dawŃzy mu ártykuły ŃpíŃáne około záchowánia praw y obyczáiá. Przywołił WładziŃław/ przyiechał do nich poćciwie/ ktorego przyięli wdzięcznie y koronowali. Pobor

wielki złożyli (bo w Czechách Krol málo mu dochodu) Daná mu małżonká Anná sieftrzenicá krolá Fráncufkiego/ ktora mu vrodziła syná Lodwigá. Ten dobry/ cny Krol/ kthory pokoy miłował/ y dobro pośpolithe mnożył/ á wždy nie mógł być przez prześládowania. Abowiem kfięza Prafcy/ iż niechciał snimi Ianá z Rokician fekty dzierzeń/ przeto nań podburzyli pośpolity lud/ thák aż iedno go czáfu zburzyło sie pośpoltwo ná niektore ludzi/ co wydawali przed nim ich rady táiemne. Oni to bacząc vciekli do dworu do krolá. A ták ofkoczyli dwor przed Prágą chćieli ich dobywác/ láiąc krolowi/ ftrzeláiąc nań z kufz w okná/ aż niektorzy pánowie Czełcy ziechawfzy hánowáli ie od tego. Potym w onym dworze nie chćiał bywác/ ále sie przenioł ná zamek/ vchodził ie y vkrocił dobroćią śwá/ potym nań wřzytcy byli láłkawi/ tylko sam Mátiafz Krol Węgierfki to był iego główny nieprzyaciel/ pobrał mu był w Moráwie wiele miałt y w Czechach. Ná ofátku pośłał do Weneciey po trućinę nań/ y nápráwił Apthekárzá Práfkiego áby ij otruł. Ale Weneći oftrzegli powiádáiąc iż thám wźięto trućinę/ przeto sie Krol wyftrzegał. (*marg*) **Władziław z Polfki krole.** (–) Potym byli Mátiafzá ná Wrocłáwiu obiegli krol Polfki y Czełki/ dobywáli go. A gdy źimne czáfy **záłfy** [.] / od Wrocłáwiá odstąpili/ rychło potym smowę vczynili iż sie zgodzili/ á Władziławowi wrocił miáłtá ktore był pobrał. Po śmierci Mátiafzowey Węgrowie go zá krolá przyięli/ ktory ie rządzil á fprawował w pokoiu/ iż przez wřzytek czás zá niego obie źiemie pokoy dobry miały/ okrom Krzyżakow/ ktorzy byli od Papiezá przyfzli

strona: 328

### O Węgierfkiey koronie.

ná pomoc przeciw Turkowi. Gdy sie Turek ziednał z krole Władziławem/ Krzyżakom wypowiedziano służbę. Oni záthym czynili wielkie fzkody w Węgrzech: Krol Władziław pośłał ná nie Czechy/ Węgry/ Siedmigrodzány iż ie porázili/ iáko fzerzey ftoi w kronice Węgierfkiey. Látá 1515. Ziecháli sie w Przełzporku z Máximilianem Cefárzem Krol Polfki Zygmunt á Krol Czełki y Węgierfki Władziław/ ále iż puł Przełzporku wygorzáło/ przeto sie byli do Wiedniá ziecháli/ á tám sie. zftáło nárownánie o co miedzy nimi fzło. Od tego czáfu daná Lodwigowi synowi krolá Węgierfkiego małżonká wnuczka Cefárfka Mária Filipowá corá á Ferdynándowá fioftrá/ á Ferdynándowi kfiążęciu Rákufkemu Anná fioftrá Lodwigowá. Wykonawfzy Władziław Krol Czełki y Węgierfki ná obu kroleřtwách lat czterdzieści y czthrzy vmárł w Budzyniu w niedzielę po świętym Grzegorzu látá 1516. w Biáhrádzie



poćiwie pochowan z wielkim płóczem á z żalem poľpolitego ludu. Láthá 1522. Lodwig Krol Czeski y Węgierskiprzyiechał do Prági z rádością poľpolitego ludu/ á przed thym rok małżonkę mu przyniešiono do Budzynieá Máryą/ fiołtrę Cefárzá Kárlá piąthego/ gdzie było w ten czás známienite wešele. Turek Soliman ktory wśzędzie miał łzpiegi/ obaczywśzy ich godowanie zebrał woylko przyćiągnął do Biłáhrodu Ráckiego/ mocnie á prętko dobywác. Krol Lodwig chcąc go rátowác/ pośłał do pánow Czeškich áby **rátung [!]** dáli. Kthorzy odpowiedzieli/ nie powinniśmy Węgrow bronić/ bo teź oni nas nie bronią. A ták niemogł prętko ludzi mieć dośtátek/ iáko prętko Turcy wzięli Biłáhrod/ bo im łpize było nie zśtáło áni łtrzelby. (*marg*) Lodwig Krol Czeški. Biłáhrod wziętho. (–)Láthá 1526. Soliman Turecki Cefarz bacząc nierząd á niezgodę miedzy Węgry/ y niechuć przeciw pánu łwemu/ woylko zebrał wielkie **ćiągniął [!]** do Węgier. **Lodwig [!]** Krol chcąc themu zábieżeć áby łie mu odiał/ nie miał po temu áni wieku/ áni łprawiec/ áni dośtátku ludzi. Czechowie mowili: Nie powinniśmy iedno ná gránicách bronić sie nieprzyiacielowi. Węgrzy zálię mowili: Niech łnim iádą Polacy y Czechowie co ná nie był łáškáwśzy. Zebrał ludzi co mogł troche ná prętcę z Czech/ z Słášká/ z Polłki y z Węgier/ nie czekáiąc Ianá Siedmigrockiego Woiewody z ludem niemáłym/ potkáli łie z **Surki [!]** v Moaczá látá 1526. w dzień śćięcia s. Ianá/ thám porážon ze wśzythkim ludem y zábith/ máiąc lath dwádzieściá z żálością wielką wśzytkiego Krześciáńśtwá o czym łtoi łzerzey przy kronice Węgierłkiej. Láthá 1527. Czechowie ziechawśzy łie/ wybráli łobie zá krolá Ferdynándá Rákułkie Kłiążę/ ktory potym ná kroleśtwo Rzymłkie koronowan od Kárlá piątego Cefárzá Krześciáńłkiego brátá łwego/ w mieście Kolnie/ látá od národzenia Páńłkiego 1531. o ktorym łzerzey iest piřano przy Cefárzu Kárlu piątý.

strona: 328v

Kornácya Máximilianá Erckłyażeciá Rakuskiego/ łyná Cefárskiego. Y tudzieř theź Máryey Hiřpáńłkiej Krolewny/ małżoni iego/ ná Kroleśtwo Czełkie/ ktorá łie łtála w Prádze roku 1562. dnia dwudzieřthego Wrześniá. NAprzod zá ludem pieřzym/ iecháło trzy tyłiące Czechow ochędoźnie/ ktorzy miedzy łobą mieli bębny y trębáczę/ Ferdynándá Erckłyażeciá. Zá thymi łzły łześć Wielbłáďow/ ná ktorych łiedzieli łześć Murzynow w Tureckich záwoioch trzey ná dudách/ á trzey ná łurmach gráiąc. Zá thymi łzedł poczeth Grábie Seryńłkiego pięćdziesiáť koni/ z czerwonemi łzkofiámi po Turecku/ bramowáni złotemi tkánicámi/ konie



ochędożone pierzym/ y wŕzytek vbior końki był bárzo koŕztowny ná ŕzyi nity ŕebrne pozłóciŕte z drogim kámieniem. Zá tymi ŕzłó pułczwártá ŕtá Hufárow z drzewcy/ ná ktorych były proporczyki iedwabne/ bárwy czerwoney y biáŕley/ łámi w czerwieni ochędożnie odziani/ kápáliny pozłóciŕte ná główach/ á przynich pierze w ŕzkofiach/ tarcze theż pierzem ochędożone/ koŕzthownie opráwione ŕzáble/ y ná koniech koŕzthowny cáyg/ z ŕebrnemi naŕzyjniki. Zá tymi iáchály poczty kŕiążáth ŕłáŕkich y ŕláchtá ŕłáŕka/ ná wŕŕŕŕe poły w ákłámićie/ á káždy złoty łáncuch miał/ tych było o piętnáŕcie ŕet. Zá tymi ŕzedł pocżeth Olbrychtá kŕiążęćią Báworŕkiego pieć ŕet koni. Zá thymi iechály paniętá kŕiążęce weŕpoł/ iáko Erckŕiążęćią Kárlá/ kŕiążęćią Ferdynándá/ y Máximilianá Zá tymi iáchálá ŕláchtá Rákuŕka/ ŕzterŕka/ Kerncka/ Tyrolŕka/ y Enŕka/ przy nich było Norymberŕkich koni cżterzyŕtá. Zá tymi ŕzli krolewŕcy dworzánie bárzo ochędożnie/ w pocżcie piętnáŕcie ŕet/ á przy nich bębny y trębáczce. Zá nimi rádá Krolewŕka/ á zanimi dwoie Kŕiążáth Lignickich. Zá thymi Kŕiążę Ciefzyńŕkie z kŕiążęćiem z Minŕterburgu/ midzy thymi dwiemá Biŕkup Wrocłáwŕki. Zá thymi ŕynowie Krolewŕcy/ Kŕiążę Rudolph y Kŕiążę Erneŕt. Zá thymi Erckŕiążę Ferdynánd/ y Erckŕiążę Kárzeł/ á midzy imi Kŕiążę Olbrych Báworŕkie. Zá tymi Krol Máximilian ŕam tylko pod podniebienie rádá miáŕtá ŕtárego w Prádze nieŕli. A gdy na moŕt kámienny w iezdzał/ ięto z zamku z dział ŕtrzeláć takież y z wáłu/ ná ktory było o ŕto dział wywieżiono. Ná to vcżyniony był zamek ná Mołdáwie rzece/ ku ŕzturmowi/ ktory zborzywŕŕy zápolono/ przez ktory ogień káždy iezny przebieżec muŕiał: Ná co y Cefarz z zamku pátrzyć mogł/ gdzie ze wŕzytkim dworem ŕwym leżał. Ten wiazd do Prági ŕtá ŕie dniá ŕiodnego Wrzeŕniá. Pothym dniá dwudzieŕtego thegoż mieŕiáćá/ był wiazd do Kárlŕŕteynu cżtery mile od Prági/ po Koronę wedłóg zwyczáiu ŕthárego/ bo iá thám chowáią: Wyiazd thedy thákowy był/ woz czerwonym ŕuknem przykryty w ktory záprżężono ochędożnych Krolewŕkich woźnikow oŕm/ przy thym wożie było **iezných [!]** cżterzy ŕtá/ opocz tych ktorzy dla dziwu iecháli/ kthorá tegoż dniá o trzech á dwudzieŕtey w wieczor przyprowadzono/ do zamku Práŕkiego/ przed wozem/ ná kthorym koruná byłá/ iácháli dwa pánowie Koronni/ á zánimi woźny w Herbowym vbiorze/ kthorego ná ten cżás vżywa žiemią/ inŕzy pánowie rádni zá wozem. Gdy ŕie tedy ku miáŕtu przybliżyli/ we wŕzytki dzwony zádzwoniono/ ná wŕzytkich wieżách trąbiono/ w bębny bitho thák iże od brzmienia onych głoŕow práwie miáŕto drżáło/ thymże obyczáiem ieft zwyczáy

## O Czeskim KroleŹwie.

koronę witąć. Dnia pothym dwudzieŹtego WrzeŹniá/ Krolá do koŹciołá prowadzili/ przed którym Źzło czterzey woźnych woiennych w herbowych vbiorzech/ zá tymi przed Cefárzem nieŹiono Sceptrum y iábłko KrolewŹkie/ á zá tymi tudzieŹ przed łámy m **Cefárem** [!] miecz goły nioŹł Czelki Márfzátek/ wedle kthorego Źzło dwoie Kfiáźąť RzeŹkich/ po iedney Źtronie Olbrycht Kfiáźę BáwarŹkie/ po drugiey Erckfiáźę Ferdyánd. WyŹłá potym z zákrzyťyey procesya wielka z zápalonymi Źwiecámi ná pozłóciťtych źerdziach/ zá kthorym nieŹion krzyŹ przed kápláńŹtwem kthorze mieli ŹwiáťoŹci rozmaíte Zá thymi Źzli ProboŹzczowie/ Opáci/ zá ktorymi Źzli dwa Bifkupowie/ ieden z Ołomońcá/ á drugi ze Wrocłáwiá/ á miedzy imi Źzedł Arcybifkup PráŹki: y Źzli ták przez kor mimo Źtolec Cefárfki/ do káplice Źwiétego Wałáwá/ gdzie Krol przyŹć miał. Thedy przed dwunaŹtá wyŹzedł Krol z pálacu Źwego ze wŹzytkim zebráńim pánow/ od ktorých prowadzon był táme do káplice Źwiétego Wacláwá/ táme tylko Krol wŹzedł co z naczelnieyŹmi pány/ y táme zwleczone onych Źzath przez koronnego Podkomorzego/ ktore zá do domu odeŹłano/ á obleczon ieŹł w Źzáty poŹwiécone/ według zwyczáiu koronácyey: á thák gdy Krol obleczon był/ wyŹzli naprzod z káplice czterzey pánowie czelni dwa nieŹli po bochnie chlebá/ ieden był pozłóciťthy/ á drugi poŹrebrzony: Drudzy dwa nieŹli po faŹeczce winá białłego/ z tych byłá iedná pozłóciťta/ á druga poŹrebrzona/ á tho byłó ku ofiárze zgotowano. Záni mi nieŹiono Signet KrolewŹki/ Źceptrum/ iábłko/ á przodkiem miecz s. Wacláwá/ potym Arcybifkup vcźnył tę modłę LácińŹkim ięzykiem mowiáć: Omnipotens Źempiterne Deus, qui famulum tuum Maximilianum, regni faŹtigio dignatus es Źublimare etc. á dokonawŹy modlitwy Źzedł zá prełaty/ á ták wŹzytcy porzádnie Źzi w kor á iáko Źkoro káplani ięli w kor wŹtępowáć/ záczęli Cefárfcy Źpiewacy ReŹponŹyá ná korze figurá Źpiewáć/ tymi Źłowy. Ecce mitto angelum meum qui precedat, etc. á iáko Źkoro koronę KrolewŹká do koru iętho wnofić/ ięto w bębny bić y trábić/ thák že práwie koŹcioł drzáł. A przychodzác thák ku ołtarzowi/ podawáli kfiáźa ony ŹwiáťoŹci/ ktore nieŹli dwiemá káplánom v ołtarzá/ kthorzy ie porzádnie ná ołtarz Źtáwiáli/ ná ołtátek przyŹtápiłi y oni pánowie/ kthorzy ornámentá KrolewŹkie nieŹli/ podáli ie teź káplánom/ ktorzy ie teź ná ołtarz pokłádl/ ále fałkam z winem y onym chlebom był oŹbliwy Źtoł przyrzádzony/ podle ołtarzá Pothym gdy Źie Krol do ołtarzá przybliźył/ obrocił Źie kniemu Arcybifkup iáł mowić Collectam z Pontyfikałá/ táme pokłęknáwŹy dwa

Biskupowie między ktoremi Krol szedł/ ięli profić mátki świętey cerkwie Krześciańskiey/ aby tego raczyłá dopuścić ná krolestwo koronowác. 1365 Arcybiskup ich pytał ieliby tego godzien był/ y o inne rzeczy wiele/ o czym mu ci dwa Biskupowie świadectwo dawáli y gdonym go być zeznawali. Potym też y Krol ze wżytkim ludem pokleknął/ w ten czas zaczęli Cefarfcy śpiewácy Letaniám: y ták Krol klęczał aż przešli/ bo dla tego też śpiewácy Letaniey vkročili ná ten czas/ á gdy w śpiewaniu do tego przyszło/ gdzie śpiewáią. Vt obsequium seruitutis noſtrae tibi rationabile facias. Te ragamus Domine, &. przesłał kor śpiewác/ iął Arcybiskup Krolá poświęć/ y świętemi modłami błogofławić mu/ winſzuiąc mu modłami błogofławić mu/ winſzuiąc mu po trzy kroć ſzczęśliwego krolowánia/ ná co kor odśpiewawał/ Te rogamus Domine, á potym letaniey dokończyli. Potym powſtawſzy Krol z klęczenia/ był od námienionych dwu Biskupow prowadzon ná ſtolec/ ktory mu był ſzrod koru pod złotogłowym podniebieniem przyrzádzon bárzo koſztownie ono podniebienie nád nim/ **wifiało** [!] v ſklepu ná iedwabnych ſznurách. Potym była wielka nſza śpiewána o s. Troycy/ z wielką wćciwością/ po mſzy lepák wziął Arcybiskup kielich z krzyżmem/ á wzięwſzy go ná wielki pálcę/ pomázał Krolowi prawá rękę/ od dłoni aż do łokciá/ czynięcy ná niey krzyſz/ po they ſtronie ku ciału/ k czemu ſzáthá była

strona: 329v

### Księgi Siodme

vczynioná/ iż tylko ſznurámi śpięto gdzie było owierác potrzebá dla mázánia/ kthory vrząd był páná Podkomorzego koronnego/ ten rozwiązował y zawięzował gdzie było potrzebá/ ktemu też pan Podkomorzy pomagał. Potym Krola Arcybiskup ná pierſiach mázał/ y w tyle między plecámi/ ku ktoremu mázaniu/ káždemu z ofobná/ ofobliwe modlitwy Arcybiskup z pontyfikału mowił. Potym oni pánowie do ołtarzá ſzli/ ktorzy ſcpetrá krolewſkie do ołtarzá przynieſli/ tym záś káplán z ołtarzá podawał co kthoremu należało/ oprócz chleb y wino/ tho zoſtáło ku ofiárze ná ſtole. Ale oni kthorzy znáki Krolewſkie nieſli/ do Arcybiskupa przyſtąpili/ Arcybiskup z pontyfikału niekthore modlitwy vczyniwſzy/ wziął miecz y wyiął go z poſzew y dal go w rękę Krolowi/ á potym mu go do boku przypáfał/ potym záś z pontyfikału przeczytawſzy niektore modlitwy: wziął Sygnet/ y wetknął ij Krolowi ná przedni pálec ręki prawey/ ktorym zwyczáy okázowác. Pothym Rycerz ieden Sceptrum **dzierząc** [!] Arcybiskupowi podał/ á on go záś Krolowi w prawę rękę dał/ á potym iábłko

w lewą rękę: á podawšzy mu iáblko/ rofkazał Arcybiskup pomilczć/ iáł Krolá tymi słowy pytać połącinie/ Chceřz záchowác wiárę świętą/ tobie podaną od mężow powŕzechnych: Odpowiedział/ chcę. Pytał go wtore/ Chceřz buć obrońcą y opiekunem świętych sług kościelnych: Odpowiedział Krol: Chceř. Spytał go y po trzećie/ Chceřz kroleřtwá tobie od bogá dánego bronić/ według oycowřkiewy řprawiedliwořci: Odpowiedział K: Chceř/ iefzcze nád to łácińřkim ięzykiem K. rzekł: Ile włádác będę mogł/ Boską pomocą podpárt y poćiechą/ obiecuię wřzytko wiernieřkutecznie vczyńić. Ná to nawyřłřfy Burgrábiá zopytał wřzytkich okolicznie řthoiących/ po Czeřku mowiąc: Chcećieřz wy řie themu iáko kroleřthwá pomoc mocnić/ iemu być wiernymi y pořłufznymi: Ná to wřzelki z ořoby řwey Czeřkim ięzykiem trzy kroć odpowiedział: Chcemy. Potym tenże Bugrabiá przekłádał przyřięgę K. ná co dzierząc ręce ná řwietey Ewángieliey/ ktorą mu Arcybiskup dzierżał temi słowy rzekł: Te ° mi Pánie Boże pomagay s. Ewángielia. Zátym Arcybiskup rzekł: Deo gratias. Potym koronny Podkomorzy/ Arcybiskupowi koronę podał/ ktorą on iáko wprzod inne rzeczy pořwięćiwřzy y pořegnawřzy/ w rękách obudwu Biskupow y námienionego Podkomorzego/ ná odkrytą głowę Krolewřką/ ná odkrytą głowę Krolewřką/ z czerwoną hátláłową czapeczką widział/ z pomocą onychże kthorzy iá dzierřeli przy pořwiącániu. Pothym teř Krol powřtawřzy/ řzedł miedzy onymi dwimá Biskupomá/ przed ktorymi oni wřzytcy pánowie řzli kthorzy znáki Krolewřkie/ y řtánęli w końcu ořtarzá wielkiego/ tám ieden Biskup drugiemu wody řwięconey podał/ á on Krobowi tą zás krzyřmo zmywał. Po odpráwie tych porządkw/ był zás **Krol** [!] od tychże ořob prowadzon/ ná pierwřzy řtholec pořřzod koru/ thámże zás w trąby y w bębny vderzono/ á gdy vćichnęli/ tedy Arcybiskup záczył/ Te deum laudamus. kthore było przez námienione řpiewaki figurowáne/ áž do końca: á zá thym czářem Krol ná řwym řtolcu řiedział. Ná ten czás poki řpiewano/ Burgrabiá wielki według zwyczáiu/ řzedł przed wřzytkimi pány przełożonemi ku Krolowi z vniřoną pokłoną/ á przyřthápiwřzy řie z obku/ włożył rękę ná koronę/ wolał głosem wielkim do wřzytkiego páńřtwá w koronie przełożonego/ áby řie ktey koronie przyřnawáli/ á ná nię kłádac ręce řwe/ iey wiernořć y pořłufzeńřtwo przyřięgáli: á gdy on odřthápił/ porządnie zánim wřzytcy řzli/ kłádac ręce ná koronę/ ále řie ich thylko ořmđzieřiáth odpráwiło przez ono řpiewánie/ á dáley řie iuř innym przyřthępić niegodziło/ á wřzákże vczynek onych kthorzy przyřć mogli czyni dořyć/ y zá ony ktorzy ktemu przyřć niemogli. A ptym ięto mřzą **wieką** [!] zás řpráwowác/ y iáko ięřt

ten zwyczaj w kościele/ że ku śpiewaniu Ewangelii/ y Biskupi Infuly łwe z głów seymuią/  
przeto też koronny Podkomorzy/ przytąpiwszy z wielką wciwością á z niską pokłoną/

strona: 330

### O Czeskim kroleństwie.

ziął K. Koronę z głowy/ y dzierzał ją do rąk przed Krolem aż się Ewangelia skończyła/ którą  
Biskup Ołomuński śpiewał/ á dokończywszy jej/ nioś ją naprzód całować Cezarzowi/ potym  
Krolowi. Potym gdy śpiewano ku ofiarze/ szedł Krol k ołtarzowi/ á tam pátę całował.  
W tym przyniesiono onę zgotowaną ofiarę/ chleb y wino/ á tho po iednemu oná ołtarz  
oddawał Krol sam księdzu Arcybiskupowi. Potym gdy przyšlo pacem całować/ odstąpił z  
lewy strony Biskup Wrocławski bo po lewej stronie krolowi chodził/ szedł á wziął pacem/ y  
nioś je naprzód Cezarzowi á potym Krolowi. A potym niż się msza skończyła/ szli czelnieyszy  
rycercy pánowie ku krolowi/ kthore on mieczem swym ná rycerski stan pálował/ y chocia  
od innych krolow pálowáni byli. A gdy się msza dokończyła/ á wzrúzenie się do domu  
stało/ vderzono w trąby y w bębny y w strzelbę przed Krolem/ szli ich Marszałkowie wedla  
siebie/ á przed nimi dwa niojąc iábłká krolewskie/ ále sceptrum y koronę Krol sam nioś z  
przypálanym mieczem/ także wszedłszy wespół do ziemskiej izby w grodzie/ złożyli z siebie  
on vbior/ thák Cezarz iáko y Krol/ támże ná podniesionym mieyscu do przyrządzonego  
stołu ku obiádu siedli: z nimi Krolowa/ Książę Baworskie z małżonką swą/ oboje Ercksiążąt  
y z księżnami. Náziutrz w dzień świętego Mátheusza/ dnia dwudziestego y pierwszego  
Września/ **fhála** [!] się koronácy Krolowej/ máło też nie podobná małżonkowej/  
opócz niektórych rzeczy pánoam niepotrzebnych. (*marg*) **Koronácy Krolowej Czeskiej.**  
(-)Ellectia koronácy thegoś Máximianá krolá Czeskiego/ ná Rzymskie kroleństwo: która  
się stała w Fránfurcie w Menu/ tegoś roku przereczzonego dnia 24. miesiáca Liszopáda.  
PO ránu dnia przereczzonego/ który był w wigiliá świętej Kátarzyny/ wżytká siedm  
książąt/ które zowá Elektory/ ci wżytcy z gośpod swoich wyiecháli o dwunástej ná  
całym zegárze/ káždy w vbiorze tákowym/ w iákim zwyczaj jest Cezarzá wybierać/ y  
ziecháli do domu Rzymskiego/ tho jest do Rátusza/ ábowiem w Fránfurcie tak Rátusz  
przezywáją/ przed káżdym niesiono miecz ochędożney opráwy. Thámże w Rátuszu będąc/  
mieli nieiákie táiemne rozmowy z Cezarzem/ aż się odwlokło ku trzynástej godzinie/ skąd  
potym wyiecháli/ wżytká siedm iednostáynym w vbiorze/ thym porządkiem ku kościołowi

iecháli/ iż naprzod po prawey ftronie iechał Arcybiskup Mencki/ iemu po lewey iachał Biskup Trewielki. W drugim glidzie Arcybiskup Koleński po prawey ftronie/ iemu po lewey dzifiefzy Krol Czeski. W trzecim glidzie Fáltzgraf w pośrzodku ktoremu po prawey Kfiążę Sáfkie á Brándeburfskie po lewey/ przed káżdym z nich z ofobná niefiono miecz Ellektorfski w pozłóciŧtych pochwách. Tak iecháli ku kościółowi/ á zátym Cefarz do fwego pálacu szedł/ gdzie z innymi kfiążęty/ nowiny oczekawał. Ellektorowie z koni przed kościołem zfiadzzy/ tymże porządkiem przez kościół/ aż do koru szli/ támże sie w formách rozłádzi/ wśzelki według fthanu y zacności fwey á przed káżdym miecz iego położono. Támże wielką mřzą zácżęto o świętym Duchu/ ktorą Biskup z Wirzburgu miał/ ktorą gdy zácżęto/ troie kfiążąt z Ellektorow świeckich wyfzli precz/ zoftáwiwřzy miecze fwe káždy á fwym mieyfcu/ iáko Fálczgrow/ Sáfkie Kfiążę/

strona: 330v

y Brándeburfskie/ bo fą Luteriani/ gdy fie mřza fkończyła/ záfie przyfzli á káždy z nich ná fwym mieyfcu ftánał. Potym řpiewacy zácżęli Veni creator Spiritus á tak aż do końca řpiewáli. A zátym kfiążętá wřzytcy fiedm ku ołtarzowi řli oddáwác przyřięgi fwe. Támże naprzod iáko zwyczay iest/ Arcybiskup Mencki fwą przyřięgę vczynił/ á potym wřzytey porządkiem. Pothym wřzytcy pokłęknęli przed ołtarzem wielkim/ poki Antifonę. Veni fancte Spiritus, y Kolektę řpiewano. Táke powřtawřzy fwym zwykłym porządkiem/ do káplice w korze weszli/ gdzie zá nimi inny nikt niewřzedł/ opocz piárze á řwiádki zlobą puřćili/ támże **onich** [!]  
zawárto. Wneth po weřciu dołóżywřzy fie buły złotey/ iáko ich práwo iest/ zgodzili fie głótem iednořtháynym/ obierájąc z řrzodku fwego Rzymfskiego Krolá/ y obráli Máximiliáná ná ten czás krolá Czeskiego/ zá krolá Rzymfskiego. Potym oni szeć Ellektorow wyřpáwili do Cefárzá z dobrą nowiną/ pięcioro Rzeskich kfiążąt/ Fálcgrofá/ Ierzego/ Kfiążę Synmerskie/ y Kfiążę Ludowiká/ Kfiążę Ianá Kázimierzá/ Wilhelmá Lándgrofá fthárfzego/ y Kfiążę Anháłfskie. Ktorzy Cefárzowi dobrą nowinę powiedzieli iż fie według złotey buły řtála Ellekcia. Zátym Cefarz zá tę przychylność chuc y dobrą wolą/ przeciw łobie y fynowi fwemu wyfoce dziękował/ Ellekcią tę pochwalájąc przed wřzem zgromádzieniem kfiążąt: Wnet obrociwřzy fie ku krolowi pythał go iellifzby fie chćiał/ thákiego ćiefzkieog brzemieniá podáć/ y inne rzeczy práwie Oycowřkim zálom przekłádájąc/ vpominał Krolá/ áby chwałę Boską/

nabożeństwo/ y świętą sprawiedliwość/ na baczeniu miał/ przed wszystkim tego pilnując: Elektory y inne książęta w części miał/ wszelkiemu tak w bogiemu iako bogatemu sprawiedliwości pomagał/ pokoy a zgodę w ziemi mnożył/ wszystkim doległościom Rzeskim z radą zgodną Elektorow dopomogał wiernie etc. Obiecując Cesarz za żywothą swego/ wszystką chucią y miłością oycowską tak radą iako y pomocą we wszystkim dopomagac. Potym obrociwszy sie ku Elektorom y innym książętom/ łaskawą prośbę z wspomnianiem do nich uczynił/ aby Krolowi wybranemu/ rady wierney y pomocy swej chciwie wyczali. Krol tez odpowiedz wstnie uczynił/ przekladając wielkość y rozliczność ciężkości/ ktore dzisiejszego czasu then vřząd na sobie ma/ a oobliwie z rozności nabożeństwa albo wiary/ iakd rozmaite rofterki/ zawiści/ y na ostatek **domowę** [!] walki roftą/ dla czego wielkiej niebezpieczności od Turká czekamy/ oprócz innych pogranicznych mocarzow/ ktorzy świętemu Rzymskiemu krolestwu/ bez przesłanki trudnościny. A wzaokoz poniewaz tak Boskie przerzenie/ Cesarzkie y Elektorow iesth/ iz mnie zgodliwemi głómi ku tak obciążnemu brzemieniu porzedzić/ a w imię Boga wszechmogącego wybrać dobrowolnie raczyli. Nád to Cesarz nie tylko na tę Ellekcią przyzwolił albo ią pochwalił/ ale mnie iestzce k przyięciu takowego wspominać y przyzywać raczy; pozwalam y przyjmuję takowy vřząd w imię Pána Boga wszechmogącego. Potym nowo obranego Krolá Rzymkiego do ołtarzá wielkiego prowadzili/ gdzie czekał Biskup Wirczburfski stojac w vřborze biskupim. Krol przyzedszy na wyszłsey łthopień ku ołtarzowi pokleknał/ a wedla niego z obu stron książęta Elektorowie łtali. Przystapiwszy przerzeczony Biskup/ iął nád nim mowić Adiutorium nostrum in nomine domini, a na tho on pflalm. Domine in virtute tua letabitur rex etc. potym y inne należące modły mowil nád nim z pontyfikału/ a po dokończeniu/ wili go Elektorowie/ a podniefli go iako nowego krolá/ y poładzili na ołtarzu/ a wten czas zaczęto. Te deum laudamus, z biciem w bębny y z trąbieniem. Po dokończeniu tego spiewania/ szedł Cesarz z krolesem y z książęty na maieftat przed kor/ tamze kazdy vřlad/ na przyrządzonym mieyfcu swym/ krolewski łtolec/ był nieco wyszłsy nizli książęth Elektorow/ a stał po prawicy łtolcowi Cesarzkiemu. Potym trębaczom y bębenikom/ takiez wszystkim pomilczec kazano/ a Dziekan



Mencki/ głosem wielkim ná stolcu fthoiąc ofławił Máximilianá ná then čás krolá Cześkiego/  
być obránym y potwierdzonym krolem Rzymfkim/ á zaś wnet w trąby y bębny vderzono.  
A zátym Cefarz powftawfzy że [!] wŷytkiemu z kościołá do fwey gofpody poŷedł á  
tho thym porządkiem/ Sześć Rádziec miáftá Fránkfurtu fтали przed kościołem ze złotym  
podniebieniem/ pod ktore wŷedł Cefarz/ po lewey ftronie ŷedł Krol/ á wŷákże nie zárownó  
ále nieco ná zad/ Wedle krolá á wŷákże theż nie zárownó/ po práwey ftronie Arcybifkup  
Mencki/ á po lewey Koleńki: Drudzy cztherzey Ellektorow ŷzli przed Cefá; niofąc ornámentá  
Cefárkie/ według práwá złotey buły/ á thá procesya była z wielkim bębńanim y trąbionim/  
á ŷzli po moście thárćicznym/ áż [!] do gofpody Cefárkiey. Po obudwu ftronách moŷtu/ ftało  
mieŷczánów we zbroi dwa proporce zupełná to iefł tyfiąc. Doprowádziwŷy ták Cefárzá do  
gofpody Krol wŷytcy też Ellektorowie káždy ták w vbiorze ŷwym/ do ŷwych goŷpod iecháli/  
inne kfiáżetá przy krolu ná poŷługę czekáiąc zoŷtáli. Tureckiego Carzá poŷlowie ftoiąc w  
goŷpodzie ŷwey/ pátrzyli ná tę procesyá Cefárŷką/ Pánie Boże to rácz obroćić ku dobremu.  
Záthym Cefarz ze wŷytkimi kfiáżety nowego Rzymfkiego krolá/ ná dom Rzymfki/ to iefł  
ná Ratuŷz prowádzili/ támże według práwá złotey buły/ koŷtowny obiad przygotowano:  
ku ktoremu Ellektorowie w vbierzach ŷwych przed przed ftołemi ŷlúzyli/ wŷzelki czyniác  
vrząd ŷwoy według opifánia złotey buły: Abowiem tam Ellektorowie ŷlúzyli/ wodę podawáli/  
ieŷć noŷili/ támbýlo ná co pátrzyć. Tu ŷie też godzi przypomnieć/ czym też lud poŷpolity  
tego weŷela vżył/ z Cefárkiey ŷzczodrobliwoŷci. Naprzod gdy z kościołá ku Ratuŷzowi ŷzil/  
iecháli trzy za tą procesyá ná koniech/ máiác woki pieniędzy ktchore rozmiotáli/ był brak  
troiáki. Naprzod Złote we złoćie/ Tálarow/ Orty/ y myńcá poŷpolita/ iáwnie twierdzono/  
iż wŷytkiego wyŷuli o trzy tyfiące złotych. Była też poŷrzod rynku rurá przyprawioná/ ná  
ktorey ftał Orzeł czarny ná iábłku krolewŷkim poŷłóciŷtym/ ná ktorym był herb Rákuŷki/  
miał koronę złotá ná obu głowách/ z obu gąb mu wino bárzo byŷtro ŷzło/ ziedney białe z  
drugiey czerwone/ á to wŷytko w iednę ŷkrzynię/ to wino było wolno káżdemu ile chćiał  
pić/ ŷkąd ŷie wiele nieŷnafek ftało: ábowiem vboŷtwo popiwŷy ŷie/ wali miedzy ŷobá wŷzczęli/  
nieieden thyle krwie pozbył ile winá wypił/ niekthorzy chcąc innym zázrzác wino odiać/  
dobyli rury z ziemie y popŷowáli go bárzo wiele/ á ták wino muŷiano powćiągnć/ potym  
ieden opiy/ zerwał z orła koronę złotá/ ktorego zbroyni ták bárzo vtłukli/ y vpcháli miedzy  
ŷobá odeymuiąc mu iá/ iż tegoż wieczorá ták ná vlicy vmárł. Vŷuto też było ma rynku

wielką kupę owfá/ przed Rzymfkim domem/ w którą kupę Kfiążę Sáfkie Wyborcá koniem wfkoczył/ á mácá frebrną ftrychuiąc ftrychem frebrnym ludziom rozmierzał/ poki z koniá mogł dofiąć/ á ofáték wolno **wczacz** [!] puścił/ gdzie fie też nie iednemu **wlep** [!] doftáło/ iż bez owfú do domu mufiá/ máło go co w pożytek przyfzło co był vdeptány. Pieczono też kofztownie środ rynku wolu cáłego/ ktory był ptáftwem rozmáitým/ y záiącmi/ cíelęty/ y iágnięthy nádziány/ y wfpikowány/ kthorego nieco przed Cefárzá niefiono/ á ofáthek poſpolftwu na wolá dano/ ktorego bárzo prętko rozfiępáli/ bijąc fie około niego iáko fzaleni. Po onym obiedzie/ prowadzon ieft Cefarz piefzki do goſpody/ takiefz y Krollá od wſzytkich Wyborcow. A názaiutrz to ieft dniá pierwſzego Grudniá/ gonili kfiążętá do pierſcieniá o niektore klenoty/ gonił też kfiążę Sáfkie z kfiążęciem z Gilchu/ y zabił go Kfiążę Sáfkie. Tho zbijanie pozno fie dokończyło/ á pánowie Fránforciáne ochędożny dom ná Menie wodzie zbudowáli/ ná ktorým domu wielki Orzeł ftał/ á wkoło niego krolewſki y wſzytkich Ellektorow herby/ ku ktoremu domowi kilká działnáftawiono y wypuſzczono: potym go zápalono. Názaiutrz Cefarz na Ratuſzu tániec mieć rofkazał/ przy ktorým wſzytki kfiążętá z kfiężnami były/ tám

strona: 331v

### Kfięgi fiodme

była wielka dworność/ obfithość kofzthownego pićia/ z rozmáithą muzyką. Potym názaiutrz Cefarz w goſpodzie ſwey wſzytki kfiążęthá y pány **częfthował** [!] / á ták fie ſpokoynie y krotofilnie ſkończyłá/ tá zacna y poważna koronácia/ á ták fie ſpokoynie y krotofilnie ſkończyłá/ tá zacna y poważna koronácia/ Pánie Boże rácz łálki ſwey wżyczyć ná dálſzy čás Amen. Opifanie Kfiążáth kthore przy they Koronácyey w Fránkforcie ná ten čás byli. NAprzod Krol Czeſki y Rzymſki. Kfiążę Lewenburſkie. Kfiążę Sáfkie. Lándgrow Kfiążę Heſkie Wilhelm: Fálcgrow Ryńſki. Y drugi Filip brát iego. Márgrabiá z Brádenburgu. Fálcgrofowi ſynowie dwá. Arcybifkup Nencki. Kfiążę Cwybruckie. Arcybifkup Koleńſki. Syn kfiążęciá Wiertemberſkiego. Arcybifkup Tryerſki. Hiſzpáńſkie Kfiążę z Afzgotu. Kfiążę z Brzegá. Kfiążę z Gilichu. Miſtrz Niemieckiego zakonu. Kfiążę Wierteberſkie. Czeſkiego Krol dwá ſynowie. Kfiążę Hiſzpáńſkie z Vrániey: Kfiężná Lotáryńſka z ſynem kfiążęciem. Kfiążáť dwoie z Grubenhagu. Kfiążę z Miafterburgu etc. Kfiążę Mechelburſkie. (*marg*)

Ellectorowie (–) Poſełftwo Czarzá tureckiego ktore ná ten čás było w Fránkfućie w

koronacją. ROku 1562. dnia dwudziestego czwartego Liřtopádá o **wybijány** [!] wnoc/  
wciągnął do Frankfortu Abram Sztráfz vrodzony Polánin w pofelřtwie od Carzá Tureckiego/  
do Cefárzá Rzymřkiego/ w łżeřidzieliąth koni/ pocztu thákowego. Napierwřzy námieniony  
pofeł Stráfz/ zá nim Bálza Budzyńki Grocki Sędzia/ Muřtáfá Balfá z piąci kořciółow/  
Iřtráf Cauřz/ Percháim Cauřz/ Bermábil Balfá Budzyńki/ Duráchpuły teź Balfá Budzyńki/  
Delli Káuřtráfá theź z Budzyniá/ Hofeni Bulij Balfá teź Budzyńki Durátefan z Budzyniá/  
Dalley Achinał Odáwerdy: Rádał/ Dállí Záchemet/ Muřtáfá drugi Hufami/ tho był poczeř  
pánow Tureckich oprocź słuźebnikow/ ktorzy známienionym pořem przyiechali/ niektorzy  
wierzchem/ niektorzy na koczych woźiech. według zwyczáiu Cefárřkiego/ dnia czwartego  
wezwan ielřth námieniony pofeł/ przed Cefárzá przy oblicznořci wřzyřkich Křiężąt Rzeřkich/  
kthorzy tám w ten czás byli. Przyřzedł tedy námieniony pofeł w białym Altambárie ofobą  
meźną. Ten vczyniwřzy niřką pokłoneę/ dzierzał rękę práwą ná pierřiach/ Słowiáńřkim  
ięzikiem mowiąc rzeķł. Nawielmoźnieyřzy/ Naiářnieyřzy/ Miłořciwy/ v Křeřćijanow  
wybrány Cefárzu Ferdynándzie. Nieprzewycięźny á Nawielmoźnieyřzy Turecki Cefarř/  
moy námiłořciwřzy pán/ odeřłał nię z thákowym pofelřtwem/ ábym iářnořci wářzey/  
imieniem iářnořci iego/ winřzował wřzego dobrego/ łzczęřliwego ná długie czáły pánowánia  
fortunnego krolowánia. Abym teź iego vmyřł przychylny/ řerdeczną przyiaźń/ y tudzieř  
chutliwą życzliwořć/ kthorą ku wářzey iářnořci ma/ narořtropniey powieřcią mą obiáwił. O  
czym iářnořć iego niewąřpi/ y mocnie v Ńiebie

strona: 332

### O Czeskim kroleřtwie.

twierdzi/ iże wářzá Cefářřka miłořć/ z czeřtych pofelřřtw/ ktorzy tho wářzey naiářnieyřzey  
miłořci przypominaią iuź řie ták przyiaźń iego naiářnieyřzey miłořci przyięła y mnozy řie/  
iże y v pořhokow przyřřlych z obu řtron/ nie będzie ná wieki wykorzenioná/ czeřgo iego  
naiářnieyřza miłořć řerdecźnie winřzuie/ vkázuiąc to znáki iářnymi: Wářzey N. C. M. odfyła  
y puřzcza wolno wřzyřkie poimane Křeřćiany: Ktorychby N. Iego M. zá żaden wykup/  
áni zá proźbami nawyřřřlych křiężąt niepuřcił z żiemie. To I.N.M. czyni dla tego/ áby  
wřzá Naiářnieyřza C. M. tym źřzetelniey y pewniey obáczyć raczył/ theź łzczeraę/ pewną/  
życzliwą przyiaźń/ ktorą I.C.I. ku wářzey C.I. ma: Prořząc przyřwym pilnie/ áby teź wářzá  
N.C.M. poimáne Turki ku ich naboźeńřtwu wolno puřcić raczył. Ofobliwie řie teź I.C.I.

kocha z wálzey C.I. długiego życia/ z wesołey á zdrowey y czerstwey ftárości/ z spokoynego krolowánia/ życząc y winfzuiąc tego wálzey C.M. potomkom ná wieki: Chce też I.C.M. pilnie thego strzedz/ áby poŧhánowiony pokoy w namnieyŧzey rzeczy z ŧtrony I.C.M. niebył nárufzony/ ále áby ŧie twierdził y mnożył nápotomne czáfy. Przytym dał I.C.M. profić/ áby mu wálza C.M. odpifác raczył/ ná Iego C.M. pifánie: Co iefli wálzá C.I. vczynić raczył/ ma Wálzá C.I. poznác y doŧwiadczyć/ iż I.M. Turecki Cefarz/ o tym ŧie pieczołuie coby ku pokoiowi przyiáźnie y miłości ftarościam z obopolnym ŧłużyło. Po odprawie tákowego pozdrowienia/ zápytał poŧeł Turecki Cefárzá ktoryey był z thych ŧiedzących Maximilian Cefárŧki ŧyn/ á przyŧzły Cefarz. A gdy Cefarz pácem nań wŧkazał ku lewey ŧtronie/ obrociwŧzy ŧie kniem/ po Turecku ŧie vklónił/ kładąc rękę na pierŧi: Winfzował Krolowi ŧzczefliwego á długiego krolowánia/ ku rozŧzerzeniu páńŧw ŧwoich/ wczym niewátpię/ iż będąc ŧynem ták wielmożnego oycá/ nieuŧápiŧz go w równości: Ale y owŧzem mam zá to/ iż to imię Máximus iefł znakiem/ vprzedzić oycá w możności y wielkiey cíci. Záŧ obrociwŧzy ŧie do Cefárzá iáł oddáwác dáry/ ktore przezeń poŧłáne byly/ iako piękny Turecki inochodnik/ czterzy Wielbłądy thy dáry wielá ŧłow wychwalał/ okázuiąc w tym chuc Cefárŧká/ y tudzieŧz wielká pilność ŧwą: iáko z wielką pracą w Konŧánthynopolu ŧzukał/ iákoby mógł co nalepŧzego obrác/ czymby Cefárzá mógł vcčić/ ále iż ná etn czás ták przy cíele nie ŧá/ dzieie ŧię to ciężkim ŧrudzenim/ iż przez ty czterzy miŧiáce vŧtáwicźnie iŧć muŧiáły/ ledwo ku iedzeniu odpoczywáiąc. Potym oddał Krolowi dwu Wielbłądu/ przez Tłumácźá Baŧzowego z Budzynieá: Ten był Niemiec vrodzony z Szmidbergu z źiemie Sáŧkiey. A ták ten rok y ná drugi to iefł 1563. Cefarz Turecki iuż będąc w zefŧłych lećiech/ vczynił ŧobie pokoy ze wŧzemi krolmi ná ŧwiećie/ z Perŧkim krolm ŧtey przyczyny przyiácielŧtwo wŧiáł/ iz mu wydał ŧyná/ ktory był do moiego vciekl o pomoc przeciw brátu wybranemu ná Cefarŧtwo Tureckie/ ktorego/ gdy wydał Krol Perŧki/ y z żoną y z dziećmi/ dał wŧzytki Soliman potráćić. A krolá Perŧkiego dárował trzemi miliony czerwoných złothých/ y pokoy między ŧobá włóżyli do ŧwych żywotow. A ŧnadź poruŧzon Soliman ŧtey przyczyny/ iz then rok przychodzą kŧobie plánethy nawyŧzŧŧe Sáturnus z Iowŧzem ná nowie Wrzeŧniá miefiáćá/ w známieniu Lwa/ **ŧkák [!]** wielką odmiennóŧć w krolch wyrozumiał ná ŧwiećie być/ zwŧáŧzcźá w Tureckich kráinách/ á trwác do oŧmi lath/ bo vmie náukę Gwiazdárfká.

Księgi fiodme.

Thámže thež we Fránkforćie przy Koronáciyey ná Rzymfkie Krolefthwo/ bylo wotowanie Kurfierftow przeciw Kroleftwu Polfkiemu o Szpital/ to iest dom gošćinny álbo klawtor Prufki áby był ku Rzekfzy wrocon á wyfwobodzon z ręku Krolow Polfkich/ o który/ rzecz naprzod wczynił Arcybifkup Moguntyńfki Kurfierft/ który całą godzinę mowił przy Cefárzu Ferdynándzie y Máxymilianie Krolu Rzymfkim. przy Elekthorzec kthore zowiemy Kurfierfthy/ y przy wšytkich Kfiążętach rzeřz Niemieckiey/ ktorzy fą wyřlzey opiřáni. wybrálfmy nowo Krolá Rzymfkiego z domu Rákuřkie ° przy was wfzech M. Cefárzu Ferdynandźie/ y przy was zacni Kurfierřtowie y Kfiążętá řwiętey Rzeřze Niemieckiey Maximilianá fyná Cefarřkiego gruntownie/ y przyřięgámi te ° potwierdźili. W niczym nauki řtarodawney złotey buły ni ná ruřzywfzy/ áby fię to řwięć pánřtwo Rzymfkie ná wfze řtrony rozřzerzáło ku czći á wieczney řlawie řwiętego pánřwa Rzeřkiego. A iże doległóřci/ ktore ták zácne řwięćto wezwánie nářze ná řobie noři then raz miedzy řobá/ w tym thak wielkiem zgromáďzeniu przypomnieć/ wyliczác/ y rozczytác mamy/ ábychmy wczás radę/ rátkiem/ y pomocá temu zábieźeli/ řářkawe wdźięczne y miłóřciwe wyřłuchanie prořzę. řářne řą rzeczy/ iáko řłoneczne promienie řzćkło przenikájące/ ty požáry ktore od niemálego wieku w řercách nářzych goráię z řtrony gwałtownego y z wporu nie vřámownego złupienia y trzymania řzpital nářzego źiemie Prufkiey/ ktorą polacy trzymaię z nadętego řercá zá wielkimi kondycyámi y řwomi řifty y pieczęćiami potwierdźiwřzy/ áby tá źiemia nam przywroconá byřá/ nam nigdy nie řtrzymáli co to wielkie zelźenie nieřie temu řwiętemu zebrániu pánřwa Rzeřkiego że to ták lekce puřzczamy mimo řie. A ták wielki Cefárzu prořimy z pozwania řwego/ gdyž to thák dľugo zániechano y zániedbano byřo/ áby řie ten to raz zá nowym obránim Krola Rzymfkiego řyná twego wfzczęło y wznowiono byřo/ thák ielli by nam dobrowolnie Polacy z řzpitala Rzeřkiego przywroćić nie chćieli/ ábychmy thego z Krolem Rzymfkim ná co nam przyřięgł/ mocá dobywáli/ Nie záluiąc pracey nákládu y gárdł nářzych/ ábyřmy řie pomřćili krwie rozřánia przodkow nářzych gdyž iest do tego przyczyn wiele. Acźkolwiek wářzá Cefářřka miłóřć chęřto ná to wzgľąd miał z řtrony dwu corek dánych w małźeńřtwo Krolowi polfkiemu z niemálemi řkárby/ kthore iáko řie tám miały/ pełno tego po wřytkim řwiecie/ Niechayže to dziř obruřzy wielki Cefárzu twoy dom Rákuřki/ ábychmy zá tymi

przyczynami zezwoliwszy ię/ iawnie ię tego mścili/ aby zawołanie świętego pánsthwá Rzymfkiego zebrania/ ná tym lekkości więcey nie ćierpiało/ do czego nam będzie Pan Bog pomocen y fprawiedliwość náfzá/ tu tedy twoiey odprawy czekamy wielki Cefárzu/ także Krolá Rzymfkiego y Cześkiego. Odpowiedź Cefárzá. Zeczęłto nas takowe żálobliwe słuchy z ferdocznym żalem dochodziły/ y fnadź moc Boska przez ty wżytki czáły ćierpiwości nam dodawála/ żefmy to włobie fkromnym á ćichym vmyśłem zátłumiáli/ pámiętaiąc też ná wielką sławę

strona: 332av

### Kfięgi fiodme

y ftteczność Zygmutá pierwfzego Krola Polfkiego oycá żięcia náfzego/ ktorego poważność nas k temu przymufzáła z Cefárzem Károlufem brathem náfzym żefmy go łobie zá oycá mieli/ iáko ię dziś ináczey okazało z żáłością tego vzywamy/ y nie radzi thego wfpominamy wżákoż go nam w thym vpominác będzie potrzebá/ aby w thym poštěpku nieiáka popędliwość zacności pánsthwá náfzego nie była przczytána dobrze ię około tego w rádzie náfzey záwártey/ rozmyfliwzy y narádziwzy wáfzey ftáteczności odpowiedź damy. Potym Márgraff Brándeburfki porwał ię s temi słowy mowiac. Niech to dáleko od nas oddáli Pán Bog M. Cefárzu ábychmy polpołu takiego mniemánia o łobie słuch puścić mieli do Krolá Polfkiego/ kthory w żiemi fwey ięft łczytem nie máłym náfzym od náfwnych nieprzyiációł/ ktorzy ię o Polfkę z niemálemi á znácznymi łzkodámi opieráią/ gdyż nas więczłze doległóści od złotego iábłká Korony Węgierskiej dolegáią/ gdzie tám vftáwiczne krwie rozlanie krześciyánfkiej od nieprzyiációł Kryftufowych opływác nie przeláie/ A tak dla Pána Boga wftápmy w doleglyfze rzeczy/ (*marg*) **Złote iábłko zowá Budzyń:** (–) nie wřczynáiac takowych/ ktore ię od brátá náfzego Kurfierftá tu poczęły y wznowiły/ kthore gdy by te ° Effektu miály wykonanie wżiac/ trzeba ię nam obáwác/ gdybyfmy co z polaki poczynác mieli/ aby nas Turcy nie rozwádžili/ gdyż z wielką ftátecznością od wiela lat Polákom Turcy przymierze dżierzą/ By theż nawiętlze krzywdy świętemu pánstwu Rzymfkemu od Polakow były wyrządžáne thedy zá tym záfurzeniem światá wřzego ku pomście Božey ná ten czáls to zániechác mamy/ bo może káždy rozumieć/ coby nam takowe záfurzenie przynioflo/ mozem łobie nie ládá iáko pokládác polakow/ iáko tych/ ktorzy vftáwicznie z pogránicznym nieprzyiácielem czynią ze wřzech łtron/ zawždy łá gotowfzy/ porządnieyfzy/ zwyczáynieyfzy/

niż ini. Nie mniej mozem rozumieć o Woyciechu Książęciu Pruńkim łtryicu moim o ktore ° tu grá idzie/ ktory káždemu nieprzyacielowi łwemu będzie łie do gárdłá bronil/ mieniąc iż to zá łłufzną przyczyną vczyni/ wzywáyac k temu łobie ná pomoc Bogá niebá y łiemie/ Wieleby ich záprawdę mułiáło (czego Pánie boże vchoway)/ polec/ niłli by im tho kto miał gwałtownie z rękú wydrzeć/ Nie łtałby ten łzpital nigdy zá to. Mam też to dufánie o Krołu Polńkim/ iż on nic przeciwné ° poczynác nie będzie przeciw máiełtatowi Cefárlkiemu/ według powinowáctwá Krzełłciyáńłkiego gothow łie łpráwić temu ktoby mu w czym winę łmiał dáwác. Przy Márgrábi łtali Kłiążę Báworłkie y Brzełkie forythuiąc rzecz Krolá Polńkiego/ ku ktorym przyłaczył łie Lantgráff Hełki z nie máłym záburzeniem inych Kłiążát. Arcybifkup Trewirłki (ktory też iełł Kurfirłtem) mowił przeciw Márgrábi łurowo w ty łłowá/ że pan Márgrábiá Brándeburłki mowi zá powinowátołciá kthorá ma z Krolem Polńkim cupiditate łuccelłionis/ łzepomniawłzy przyłięgi łwey/ ktorá łie obowiázáł rozmnáżác páńłtwo Rzełkie/ á ná then połłtempek iego porády nigdy nie przyzwálamy/ bo to idzie ku zelzeniu łthanu zacnołci **powołániá** [!] náłzego. Odpowiedź páná Márgrábie ná ty łłowá. łwiadek mi iełł tego Pan Bog/ miłółciwy Cefárlzu/ y łumnienie moie tym obciázone nie będzie/ że ia nigdy nie był tym/ iáko mię brát Kurfierłł Trewirłki tu iáwnie wymálowáł łłowy/ gdzie łie wáłza Cefárlka miłółć y włzytek ninieyłzy confes łrzypatrzyć mogá że to iełł kontrofet fáłłzywy/ á nigdy nie będzie zácnółci/ cnoty mey w namnieyłzym punkcie łłzkodzácy/ ábych to brzemię nołić miał/ ktore mi tu kłiądz Kurfierłł brát łrzyczytác raczył/ to iełł cupiditatem

strona: 332av

### O Czełkim Krolełtwie

gdyż iełł iáwna włzyćkim łłczodrołć á łwobodá łtanu mego/ iż nigdy kuchnia moia tákież piwnicá przed zádnym człowiekiem nie byłá zámkniona/ z káđ łie znáczy że mię zá czáfu ływotá moiego záadne łákomłthwo nigdy nie vwiodłó/ áni mię vwiedzie pokim żyw/ Iełłim łie tu okazał rzeczá zá Krolem Polńkim/ łuccelłionis/ wierzę iż wiecey mi thu káždy z zacnołci wáłzey będzie miał zá dobre niłłibych był thego zámilczáł. Łácnóć zámiełłzanie vczynić w krolełtwách gdzie łá autores łeditionis/ łácnóć zbroie podniełć ále iá trudno záłóżyć/ ále iáko łie komu walki powiodá/ łam to Pan Włzechmogácy ma w rękú/ my wiedzic nie



możem/ A iżeście mię Kámferem przezwáli/ tho iest pokoy fthanowiący/ radem isćie thego doczekał przezwiká y ćiefzę sie tym że thák iest/ y nie táyno tho iest zacnościam wálzým/ wielkie zaburzki/ wnętrzne gniewy/ zá vtrátami fwemi zwykłem vfkromiác y ftánowić/ gdzie mi żadny zá to láiiác nie może/ á ten klenot ábo vpominek mam od świętey pámięci Krol Zygmunta pierwszego/ oycá zgody prawdziwie zwánego/ gdyż z dawná przypowieść iesth/ w zgodzie mále rzeczy wielkimi sie zftawáią/ á w niezgodzie y wielkie vpádną/ A ták iáko członek świętego zboru Rzymkiego powtarzam/ y profzę dla Pána Bogá/ ábychmy w tym záchwizeniu światá tego/ Polakow ná sie nie iátrzyli/ y owfzem iestliby im był iáki gwałt/ ábychmy im byli podporą ták fkárby iáko ofobámi/ niźlibyfmymy nieprzyacielowi krzyzá świętego Turkowi iáki trybut postępić mieli/ gdyż y ten Szpital Pruški/ ktory zá zbytými nieznośnemi/ iest mieczem przez Polaki dobyt/ nigdy by za to nie ftał/ áby sie nam zá iákimi rofterki/ tym obrzezáńcom wrothá przez Polkę otworzyć miály/ gdyż thego ielzche iest pámiąthká świeża iáko Tátárowie páńftwá Niemieckie woiowáli áż zá Legnicę/ iáką ftáthecznością przy nas polacy ftali/ że krwie fwey przy nászych przodkách rozlać nie litowáli. Potym Cefarz Kiwnał ręką dawáiąc znák/ áby iuz przeftał mowić/ wnet h wziáwłzy go zá rekę wzedł z nim do pokoju przy fali domu Rzymkiego/ y przyzwał k sobie drugich Kurfierftow/ ták rádzili y namowy czynili áż do 23. godzin/ czego żadny nie wiedział/ ále Márgráff Brándeburški wyfzedł z wesołą twarzą od Cefarza mowiąc/ iż prawdá zázwdy ma mieyfcę: z tąd sie znaczy iż sie ná iego wotum ftáło

strona: 333

Księgi ósme Kroniki  
wziyftkiego swiáthá.

O Polkim Kroleftwie Kroniká. Wfzemu Rycerftwu Polkiemu Marcin Bielski S. S. P. z winfzowaním wfzego dobrá. SŁufzna rzecz iest y potrzebna (łáfkáwi pánowie) káždemu człowiekowi ktory sie rozumem ludzkim fprawuie/ wiedzieć o poczátku á wywodzie y przygodách fwoich przodkow/ w tych kráinách z Boskiey obietnice niegdy oliádłych/ zá ktorych pracą y trudnościami wielkimi/ długo o thy mieyfcá czyniąc z poftrońnym nieprzyacielem/ fiedzimy teraz ná ich mieyfcách w pokoju dziedzicznie/ iáko fynowie ich/ áczkolwiek nas z lepzym fzczęściem w máięthnościah wlánych zostáwili niźli fámami byli. Bo oni żadnych pokładow áni zebránia wielkich nie miewáli/ pićia rofkofznego nieználi/

rowną sie rzeczą miernie wychowywali. Wszakże pracą a czunością w Rzeczy pośpolithey y w polney miłości/ daleko nas przechodzili. Mamy tedy dzisiejszego czasu tho v siebie ważyc a zachować/ abyśmy sie od nich w opatrności spolney/ w dobrych obyczajach/ nigdy nie wyradzali. A nie tylko my przytomni tego mamy przedz/ ale y potomkom naszym będącym powinniśmy tę naukę albo ostrzeżenie po sobie zostawić/ iaką łami od nich mamy przez pilanie zostawioną/ byśmy sie im przez niedbanie nasze niemymi nie stali/ ktorzy po dwu leth lath albo po trzech/ iesli tak długo swiath będzie stał/ tak będą radzi czytać albo wiedzieć o sprawach niniejszych naszych albo przeszłych/ nie inaczej iako my dziś o Alexándrze wielkim/ albo o walkach Troiáńskich/ albo o naszym krolu Krzywofzu/ o Chábrym/ takież o Bolesławie śmiałym/ gdzie będą z tego osobne pocieszenie mieć. Iesli thez kiedy w sprawach swoich pochibiáli/ co bes thego nie mogło być/ trudno ie kto ma iuz z tego kárac/ iedno sie sam tym wystrzegac/ iako Mędrzec mowi: Fortunny to bywa/ ktorego cudza szkoda ostrzega. Co mi iest płatna moc bez ostrożności/ co (Księgi Ofime)iest płatno zgromadzenie ludu wielkiego bez zgody/ bogactwa bez rozumu/ vrodá bez wstydu/ hárdóć bez dostátku/ pracá bez vzytku/ wefele krotkie/ tylko marne vtrácenie czasu. Człowiek záprawdę ktory sie rozumem przyrodzonym sprawuie/ na czas od Pána Bogá pożyczonym/ na trzech rzeczach opatrność swoię ma ładzić/ tho iest/ na przeszley/ niniejszey/ będącey. Niniejszemi sie mamy sprawować przykładnie według powodu ludzkiego czasow swoich w dobrym rozeznaniu. Będących mamy patrzyć v Prorokow/ ktorzy duchem swiętym pisáli swiatu wżemu rzeczy przyšlo iawnie/ a tho z dwoiey rzeczy/ dobrym ku vpamiętaniu/ a złym ku vtráćie/ o czym pilmo swięto starego zakonu dofyć szeroce pisze. Przeszłych rzeczy albo minętych/ ludzka stározytnóść też pisac nie zaniedbála przygod ludzkich rozmaitych/ ktore naprzodku pisáli vczeni mężowie/ máiac miłość ku potomkom swoim obywatelom swiathá w rozmaithych narodziech rozlicznemi ięzyki/ chcąc thym pośpolite dobre będących swoich namiátkow ozdobić/ a mieycá ty z ktorych pozli zwielbić/ żadnych prac swoich nie lituiąc/ z pilnością sie na to wydawali/ abu tuch rzeczy/ ktore znać a wiedzieć thák potrzebne iako vzytecznie iesth/ pamięć iako nieśmiertelna drugim na przykład zostála. Abowiem ktoby z ludu niniejszego na ten czas wiedział liczbę lat swiatu/ potopu/ albo obiawienia Pátryárchow/ Prorokow/ y innych swiętych mężow/ takież przydody z przemiennościami rozmaitemi/ Monárchow/ Krolow/ Książat/ miał wżego swiata/ albo takież o przysciu na

świat Páná Krytułowym y o náuce iego/ też o złych y o dobrych/ y o innych pámięci  
godnych/ by thy rzeczy od pierwŹzych ludzi vczonych/ nie byli pierwey rozumem ozdobnie  
Źpifáne. Hiftorie Źá náuká żywotá/ iáko obrázy álbo Źwiece Źprawám ludzkim w vmyŹle  
Źwiecąc/ oŹtrzegáiąc nas od przygod złych/ á ku dobrym przykłádnie wiodąc/ áby tym káždy  
oŹtroznieyŹy byl/ karząc Źie ludzká przygodá/ ábowiem Źnádniey Źie káżdemu obáczyć z  
kogo innego niŹli Źam z Źiebie. Wielki tedy poŹytek czytánie hiŹthoriy przynaŹza wŹytkim  
ná Źwiećie/ náwięcey tym ktorzy zwierzchnieyŹy Źá: ábowiem oni będąc vmyŹłu wielkiego/  
weŹrzawŹy ná hiŹtorye iáko ná obrázy dzieiow zacnych przodkow Źwoich/ zápaleni tá chuciá  
á myŹlá brzliwá ku Źlawie im rowney/ dufáiąc tákieyŹe fortunie/ nie drzewiey oŹtydnie álbo  
Źie vpokoi ná pierŹiách/ áŹ Źnimi porowna w vczynkách zacnych. A iŹ ná porząd wŹythy  
HiŹtorykowie álbo ludzie roŹtropni wychwaláią czytánie hiŹtoriy/ zdami Źie tedy Źe ich tu  
mnie thák Źzeroce zálecác nie trzebá/ tylko tho/ iŹ gdyby thego nie było od pierwŹzych ludzi  
Źpifáno/ á

strona: 334

### O PolŹkim KroleŹtwie

ludzie bez piŹmá ná Źwiećie żyli/ nie ináczey iedno iáko niemy dobytek/ co iedno brzuchowi  
folguie/ mieŹzkáliby z Źobá: á ludzkie duchy álbo vczynki cnotliwe poŹpołuby z Źwiátá z  
ciáły zchodżyły bez pámięci ludzkiej. AcŹkolwiek roznie piŹánia w thákowych rzeczách  
bywáią/ zwłáŹczá v tych ktorzy iáwnie ná Źwát piŹmá Źwoie wydawáią w obec ná oŹlawę:  
piŹá niekthorzy ták iákoby Źie Źwemu pátronowi álbo przyacielowi záchował/ á to z wiela  
przyczyn/ álbo dla datku iákiego/ álbo dla opátrzenia/ álbo zálecáiąc Źie w łáfkę/ álbo theŹ  
dla boiáŹni/ nie chcąc przeciw Źobie páná álbo poŹpolitego człowieká wzruŹzáć. PiŹá teŹ  
drudzy áby Źie okazał w ochędoŹnoŹci mowie. Drudzy piŹá áby Źwoy rozum nieŹmiertelnym  
vczynili. Drudzy áby to mieyŹce w kthorym Źie vrodził á wychował dobrá powieŹciá wyŹtháwił  
álbo podpárl/ zwłáŹczá piŹząc RycerŹkie dzieie zacnieyŹe/ nie chcąc Źwey Źtronie zelŹenia  
vczynić/ muŹi wyćienzcác inne: drugi Źwey Źtronie folguiąc wiela prawdy zopákował/ iáko  
poŹpolicie Grekowie czynili/ y WłóŹy/ bá y v Niemcow tego naydzie poczęŹci. Thu záprawdę  
ináczey będzie/ ániŹ tám byli chytrzy kronikarze náŹy pierwŹy/ y owŹzem więcey y dłuŹcy  
piŹáli o przeciwnym ŹzczęŹciu ŹtárŹzych náŹych/ niŹli o fortunie ich. PiŹáli teŹ rzeczy wiela  
niepotrzebnych/ iáko o fundáciách koŹcielnych/ prebend/ kłáŹtorow/ wŹi kłáŹtorne/ y

gdziekolwiek dzieięćiny máią/ co tu niemiało nic czynić. Piáli o nas postronni ludzie vczeni więcej niż my fámi o sobie/ y lepiej/ iáko Prokopius Cefárki Grek/ po nim Blondus/ Silwius/ Sábelikus/ Kráncius/ Sáxo: Iowius/ Ktorych Doktor Kromer vzywał w piániu swoiey Kroniki nowo wydámey/ ípilnością sie wywiaduiąc początku á wyvodu nászego Słowieńskiey ięzyká/ lecz sie w tym bárzo niezgadziá Hiftorykowie z nászymi ítharymi kronikarzmi/ iáko będzie niżej trochę o tym. Piáli też drudzy postronni hífhorykowie o nas nie tráfnie/ iáko Eneás Silwius/ y drudzy zá nim/ máiac ns zá opiło ludzi/ iáko fámi baczymy/ y wiele tych ktorzy mierność záchowuią v nas w pićiu/ w mowie/ y w obyczáioch/ by sie też we śrzodku Włoch mieli rodić/ íą też co sie w biefiádách trunkowych kocháią/ á íthąd gárdlá/ zdrowia márníe vtracáią/ iáko sie to **tráfito** [!] w Sierádu látá 1553. ná com pátrzył popiwfzy sie vrodziwi mężowie z domow flácheckich/ zábiło sie ich pieć rázem z árkábuzow ieden drugiego dzierząc/ y ná ínfzych mieyfcách flychác było thego wiele w ten czás. Záprawdę to plagá wielka od bogá/ tráfi sie to iż ich ták wiele rázem/ gdzie sie vfiec z drugim potka/ nie zginie. Nic chćiałem tego przeto w káćie zámilczéc/ áby sie tych złą przygodá á bárzo głupią

strona: 334v

### Księgi Ofne

drudzy Karáli á ítrzegli sie pijánych zwad/ á żywothow íwych márníe przed czáfem nie vtracáli. Wiele íest przyczyn tákowych (áčz to głupiego nie ruízy) kthore nam flufzną drogá vkáziuią w mieściech miefzkác/ iáko sie w postronnych kroleftwách záchowuie/ gdzie lud Rycerfki w mieściech miefzka. Abowiem ieden muíi závždy wielom vftępić/ bo gdzie íest więtfze zgromádzenie oíob powážnych/ tám thez rozum więtfzy/ vcćiwość/ baczenie/ moc y záchowanie przyaciélfkich obyczáiow. młodzi záfię ludzie od nich biorą przykład z dobrych obyczáiow/ záchowuiąc mierność/ wftyd/ náukę/ nabożeńftwo/ miłość ieden ku drugiemu/ y wiele innych obyczáiow cnotliwych mogá sie náuczyć. W rzeczách wátpliwych nádzieiá/ w vdrczeniu ráda/ w vtrátách pomoc/ bo mníey ízkodzi wfzytkim niz iednemu/ w chorobách lekárftwo/ doftátek wfzytkiego. Ná wfíách thy rzeczy ták ínádnie przyść nie mogá/ ábowiem fámothny człowiek nie máiac przed oczymá przykádnych ludzi/ wpada częfto w Melánkoliá álbo w tefkność/ ktorey áby vfzedł ieździ ieden do drugiego miáry w pićiu nie máiac/ ku zwádom y vtrátom przychodzą/ ták iż drugi w doftátku dobrym domu íwego poftánowić nie

może. Miáltá by lepfze były/ opátrzniefze/ powážniefze/ mocniefze. Prává záchowanie pilniefze/ z iden drugiego porády. Obróná y wízelka Rzecz póspolita byłáby w lepfzey oŧtrožnoŧci w mieŧcie mieŧzkáiąc. Nie bez przyczyny Rzymiáne tákie zwáli Patres/ tho ieŧt oycowie/ álbo dla wieku ítárego/ álbo ola prace íż ŧie innemi iáko oycowie ŧyny opiekáli. Trzebá tedy nam wízem obywatelom niniefzého czáfu/ ták duchownym iáko y tym ktorým wiek Rycerŧki pánuie/ poŧtępek przygod przodkow náŧzych/ iáko we cíwerciedle/ przed oczymá mieć/ ábyfmy thym oŧtrozniefzy w ŧwoich byli/ zwłáŧzczá gdyfmy przyŧzli ná ty czáfy/ w kthorych ieŧli ŧie nieopátrzymy/ ŧami ŧpołu w rzeczy póspolithey/ wláŧnie ŧie w niwecz obroczá z náŧzú wielkú vtrátú/ częgo nas Pánie Boże vchowác raczy. Zá tym proŧzú/ ieŧliby tu co było piŧano komu nie k myŧli/ za odpufzczenie/ gdyż ŧie tu nie godzi ináczey piŧác iedno to co przed oczymá ieŧt. Bo záprawdę thákowú pracę ŧwoię nie dla ktorego pożytku czynię álbo chwały/ bo nie mam precz/ ále dla miłóŧci póspolitey rzeczy/ gdyż widzę chuć wielkú bráciey ŧwey w thym ŧie kochác/ á oŧobnú roŧkoŧz niekthorych/ iákoŧz ieŧt/ z tego mieć/ ácz mi to zá trudnoŧciú przychodziło/ bo mię w tym zádný rátowác nie chciál/ widzác íż z tego pożytku wláŧnego nie máŧz/ prace ŧwoiey y nakládu niechciál **litowác** [!] / ábych ŧie W. M. wízem w obec záŧlużyć á záchowác mogł. Datum z Krákowá.

strona: 335

### O Polskim kroleŧwie.

O poczátku á wywodzie narodu Polskiego. NARod Polŧki (ná co ŧie wízythcy zgadzáią) poŧzedł ieŧth z Słowieníkiego narodu z kráiny Sauromácyey ktora leży w Europie trzeciycy częŧci ŧwiátá/ dzieli tę Sármanyú od wíchodu Słońcá rzeká Thánáis/ y ieziro Meotis/ á od zachodu Wiŧlá/ álbo iáko drudzy chcú Oderá rzeká/ od południá gory Węgierskie kthore zowiemy Bieŧczad álbo Belkid/ á od pułnocy morze Niemieckie álbo Sármanyckie/ álbo Bálteum nád ktorým Gdańŧko leży. Ieŧt teź dwoiá Sauromácia/ iedná Scytiyŧka/ w ktorey Tátárowie Zawołczczy álbo Azyátycy: drugá Europŧka/ w ktorey my ŧiedzimy/ Moŧkwá/ Ruŧ/ Litwá/ Prufacy/ Pomorzánie/ Wáŧáŧzy/ Gotty/ Alani y Tátárowie ktorzy ná tey ŧtronie Wolhi rzeki ŧiedzú/ inni teź ktorzy tymi gránicámi ŧú zámknieni. Przezwaná ieŧt po Grecku Sauromáciú od ludzi z Iáŧzczerczemi oczymá/ bo Sauros po Grecku Iáŧzczorká/ Ommá oko. Može ŧie teź rozumieć od ŧráŧzliwych ludzi/ bo przed tymi ludźmi/ wízytká ziemiá drzáła/ iákož ŧwięte piŧmo powiáda: Od pułnocy ná wízytek ŧwiát včík y wízytko złe ná ludzie

przydzie/ także fie dziáło/ (*marg*) Sármačia dwoiáka. Sauros ommá. (–)Tátárowie wízytkę Azyą przechodzili/ wielkie krle porázili/ drugie pozábijáli/ nie thylko fámí ále y żony ich/ o czym iuzem pífał ná fwyh mieyfách. A tu záfię z náfzych kráin Gotty/ Wándali/ Heruli/ Alani/ Rufani/ Longobárdy/ Hunni/ wízytkę Europę y Afrikę zwoiowáli/ fplondrowali/ y gdzie fie im podobáło ofiadáli/ iáko Wándáli w Afryce/ Gotty w Hiszpaniey/ Longobárdy we Włofzech/ Słowacy w Tráciey/ w Mifyiey/ w Węgrzech/ we Włofzech/ y indziey drudzy/ ták áż fie im żadny nie mógł nigdziey oprzeć/ tylko co fie fámí z fob porázáli okrutnie/ iáko Attilá z Gotty we Fránciey v Tolozy/ iáko pífał: Geppidowie álbo Iáczuiefse z Hunny álbo Awari/ takież y Bulgárowie fámí fie tłukli około Węgierfkieo páńftwá gdy nie mieli z kim innym. Pífał to Owidius poetá iefzcze przed Bożym národzeniem zá ieden dziw do Włoch (bo tu był záflan gdzie przekop ná [!] Pontfkim morzem [!]) iż fą tácy ludzie (*marg*) Vcífk Azyey. Vcífk Europy y Afryki. (–) (*marg*) Spolno porážki. Ouidius tristium tercio. (–)fą Sauromátho okrutni/ co fie áni Bogá áni Rzymfkiey mocy nie boiá/ á fą ták śmiáłego fercá/ iż po ledzie ieżdżą przez Dunay z wielkimi vffy. Początek nadawnieyfzy náfz Słowieńki/ wiemy dobrze według innych/ poźedł od wtorego świátá/ tho ieft od potopu/ á oćiec náfz Krześciáńki był Láfet fyn młódzy Noego/ według ftárych kronikarzow/ ktory był [!] w ten tu kray puńocny przyźedł do Europy po potopie/ y rozmnożył potomftwo fwoie według woley Páńfkiey. (*marg*) Iáfet. Gomer. Iáscená. Tuiſkon. (–)A pothym fyn iego Gomer z fynem fwoim Afceneſem álbo Iáscená Sármaáty záłożył/ nád ktorymi Tuiſkon Niemiecki Krol potomek Noe<sup>o</sup> napierwey pánował/ od rzeki Tánáis áż do rzeki Renu fzeroko/ prze to my z Niemieckim narodem w przyległóści záwždy byli. Acżkolwiek ftárfzy náfzy kronikarze kładli nas od Iáwáná z Greki fpołu wynidź/ ále ktemu zadneo znáku ni mamy/ gdyż Grekowie fnámí nigdy w Sármaćiey nie byli/ á Niemcy/ ktorych przodek Gomer y Tuiſko/ od rzeki Tánáis wezwáni bráćia/ záwždy przy Sármaćiey byli. Aleć fie to niezgodzi z kroniką Doktorá Kromerá/ ktory píſze nie od Iáfetá przez Iáwáná áni ich pothomká/ ále od Ietáná kthorego Iozefus píſze Afármot z potomftwá Semowego Sármaáty záłożyć. Gdyż tedy takie rzeczy fą wątpliwe/ przez dawność á niepińanie pierwſzych ludzi/ muſiem fie do tych vćiekác ktore fą píſmem náznáczone. (*marg*) Zydowſkie píſmo nápierwſze. (–)Zydowie napierwey náwykli píńac y czyść od Moizefzá/ kthory theż ſam od

## Księgi Ofme

Káldeyczykow náwykł/ potym Grekowie od Kádmufá/ który litery Greckie wynalazł/ po nich Lácinnicy/ á my nie rychło po wżytkich náwykli/ iedni od Grekow iáko Ruś/ Moskwa/ Ormiánie: drudzy od Lácinnikow/ iáko my/ Niemcy/ Gotty/ Longobárdy/ y wiele innych pogánow. Ci wżytcy nie mogli nic piśać dawnego kiedy piśać nie vmieli/ (*marg*) Kádmus. Grecki. Impres. (-)y thego co było piśano poginęło wiele przez ogień pogánłki/ y ofthátek by był zginął by było w Niemcech Imprefu nie wymyślono nie dawno. A ták my y drudzy o dawności fwey práwie powiedzieć nie mozem/ á iefli kto piśze o niey/ tedy więcej z mnimánia niż z wiedzenia. Ty trzy ięzyki miánowane są nagruntowniejze ná świecie/ Zydowłki/ Grocki/ y Lácińłki/ inni od nich wnáleżli fwe postronne piśanie/ iáko Zydowie od Káldeyczykow/ Arábowie od Zydow Ruřacy od Grekow/ Ormiánie teź od Grekow inákřzemi literámi niż Ruś/ Gotthowie od Lácinnikow/ inne ięzyki wychowane są od wieże Bábilońłkiey wymyřłone. (*marg*) Odmiennosć. ludzi. (-)Kto teź chce obaczyc iź iest wielka odmiáná w ludziach ná świecie/ thák iź krom Tátárow á Indow/ żadny nie moze práwie przywłářzyc łobie kráiny z dawności włářney/ w ktorey by z przodkow řwych řtáradawnych nie odmienny był. Abowiem wiele ludzi ktorzy byli w pułnocnych kráinach/ dziś są w południch [!] ktorzy byli ná wřchod Słóńcá/ dziś są ná zachod: tak ie rozřyláli y odmieniáli po świecie řtárzy Monárchowie: iáko czynił Artáxerřes/ ktorego piřmo řwięte zowie Sennácheryb/ rozřylał Zydny ná wżytki częřci (*marg*) Sennáchierib (-)řwiáthá/ áby nigdziey pod nim w iedności nie byli/ dla řpolnego bunthowániá/ przetho ich wřzędy dziś po świecie dořyc. Thákze y Rzymiánie działáli/ řłáli bráńce y złoczyńce zá morzá/ řkąd fie ná wieki do řwego kráiu żadny niewrocił/ iáko gdzie dziś Wáłářzy. Teź y Alexánder wielki ták czynił/ y dziś Turek ták czyni. A ták tym mieřzánim ludzi z opákwon iest wżytek řwiát ludem rořnym. řwiát wřzytek nigdy niemiał waleczniejřzych ludzi nád Sármáty á Scity/ á tho z tey przyczyny/ iź kráiny pułnocne ř zimne/ (*marg*) Zimne kráiny zdrowřze. (-) á w zimnie będąc człowiek iest czerřtwiejřzy fie niż w cieple/ przeto iź pory/ ktore są w cieie człowieczym/ záwřthe v nich bywáią/ á řtąd człowiek bywa řwieźy kiedy pory záwřthe ma. W cieplých kráinach ludzie są z otworzyřthem pory/ przeto są mdli y rychło mřą/ bo w káźdey niemocy pory otworzyřte bywáią: ná przykłád biorąc/ w łáźni gorácej człowiek přethko omdleie/ bo fie w nim pory otworzą bárzo á gdy wyńdzie ná chłod álbo fie zimną wodą zleie/



oświeżeie gdy pory ząwrą. Przeto thym ludziom z pułnocnych kráin žimnych żadna nędzá áni žimno ná woynách Źzkodzić nie mogły/ y nążym pierwey nie Źzkodziło poki fie nie ięli rołkołzi á trunkow. Ale inni narodowie kthorzy fą z ciepłych kráin/ zwłáŹczá ná pułudnie/ nie fą ták trwáli w cudzych žiemiách iáko pułnocni/ bo fie mor prętko miedzy nie ząwrze/ iż máią pory otworzone w łobie/ wnet wilkości z žiemie w nie nábieży. A to [.] pory zową dziurki **fuptylne** [.] kthorych człowiek nie doyrzy w čieie człowieczym/ á Źnich włofy wyraŹtháią y poth wychodzi. Doktor Kromer Źzeroko piŹe w Źwoiey Kronice PolŹkiew/ o początku á wywodzie nążego PolŹkiego narodu ŹpilnoŹcią fie wywiáduiác od poŹtronnych Chronográfow ták Źtąrych iáko y nowych/ kthore wyrozumiáwŹy/ Źtrofowáł wŹytek poŹtępek Źtąrych nążych Kronikarzow w piŹaniu ich/ zwłáŹczá o początku nążego narodu/ kthorzy piŹáli/ Lechá z Čzechem kŹiążetá Słowáńskie/ z Dalmaciey álbo Kárwaciey/ ielzče przed národzeniem Páná KryŹtuŹá w ty kráiny przyŹć/ á Słowaki w Dálmaciey/ w Illiriew/ ŹŹtriew Bułgáryey/ w Węgrzech z dawná przebywáć/ á od potopu Źwiátá/ z Iáfetá Źyna Noego wynidź. Takiež Wándálite/ Gotthi/ Niemiecki narod być/ á nie Słowieniłki/ dowodzi tego hiŹtoryki Źtąrymi/ Prokopem hiŹtorykiem Greckim/ kthory ná ten čás był v IuŹtinianá Cefárzá Doktorem y Sekretarzem/ ten piŹał o Goćiech y Wándálithách y o Słowianiech/ nikomu niezayrzác iedno iáko fie co

strona: 336

### O PolŹkim KroleŹtwie.

dziáło. Bierze tež łobie ná pomoc Iornándá hiŹtoryká Gockiego/ kthory tež tego čáfu był álbo ielzče máło przedtym/ tež y KorneliuŹá Táciá nád thy ŹtárŹzego/ kthory tež Niemieckie rzeczy piŹał. Thež y Bernát WapowŹki zá thymiŹ piŹał/ iż Lech/ takiež Čzech/ przodkowie nąży/ Słowáńskie kŹiążetá/ (*marg*) Pan PáŹtirŹki Bog v pogan. (–) nie z Dalmaciey álbo Kárwaciey thu przyŹzli w kráiny Niemieckie/ áni thež z Čzech do Dálmaciey/ iáko Kráncius piŹał álbo y drudzy/ ále z RuŹkich kráin/ kthorzy ná ten čás Źzeroce obywałi w wielkich polách miedzy rzekámi/ Wolhá á Dnieprem/ ktore z MoŹkwy wychodzą/ w przyległóŹciách z MoŹkwą á żyli obyczáiem pogáńŹkim ná ten čáŹs iáko dziŹ Tátárowie/ mieli Źwe ordy oŹobne y Źprawce. Budowánia/ Źkárbow/ nie mieli áni fie w nich kocháli/ pod namioty mieŹzkáli/ dobytkiem fie żywili/ w łowy ieždziłi/ bo nie oráli/ nie Źiali áni wŹi Źtáwiáli/ Źzáty proŹte álbo kožuchy łobie dziáłáli/ Bogá iednego chwalili/ zwłáŹczá tego kthory gromy Źpáráwował/ bo

Ńie gromu bali. Marfá thez zá S. mieli y ofiáry mu czynili/ takież páná/ Páfterfkiego bogá/ łthądże przełożone zwáli pány y my dziś zowiemy. Marfá zwáli Marzá/ tę potym náłzy Marze álbo Márzáne/ po okrczeniu topili w wodzie vbrawłzy iáko człowieká pierwey w Gnieźnie/ á potym po wfiách wśędzie. Zbroiá álbo broni ich była miecze długie/ rohátyny/ łuki/ ieździli thez ná zdobywánie do MiŃyey (gdzie dziś Bulgária) Tráciey/ iáko Tácitus piŃze/ vpátrzywłzy Roxolani čás wewnętrznych walek w **Kzymie** [!] / porázili dwie woyska RzymŃkie w MiŃyey/ ále gdy Ńie łupem obciázylu/ goniły ie drugie woyská RzymŃkie y rozprośzylu/ wśázke ich to nic nieruŃzylu wielekroć. Z nowu zebrawłzy Ńie/ czynili Rzymiánom wielkie Ńzkody przepráwiwłzy Ńie przez Dunay/ ták długo tego czynili/ áż ná oŃtátku vpátrzywłzy Ńwoy čás/ gdy Ńie WłóŃkie páńŃtwá/ takiefz Greckie/ Dálmáckie/ WęgierŃkie/ y drugie walkámi wyciągnęli. Słowiánie powŃtawłzy z pol Ńwoich z hordámi Ńwemi od rzeki Wolhi niektorzy/ iáko Bolgárowie ktore Doktor Kromer mieni być Zawolczkimi Słowaki teź y Wolincy/ drudzy od ieźiorá wielkiego ktore zowiemy Meotis/ drudzy Tauryki/ gdzie przekop/ drudzy od Nowogrodá/ przepráwiwłzy Ńie przez Dunay niektorzy/ poráziwłzy Niceforá y Kutopláthá Cefárze Greckie poŃiedli/ MiŃyá Dáciá/ Dálmácyá/ Illiryá/ Pánnoniá/ Liburniá/ thakież Iftryá/ ácz nie rázem bo o ty mieyŃcá długo czynili z Greki y z Rzymiány. Drugie hordy SłowiáńŃkie obrociły Ńie ku záchodu Słóńcá w Niemieckie kráiny/ iáko náłzy Słowiánie Czech z Lechem/ poŃiedli kráiny Niemieckie/ Czech w Czechách/ Lech w Wándáliey/ drugie hordy Roxolánow obrociłi Ńie ná pułnocny/ táme ofiedli gdzie dziś zowá Podlázze/ drudzy ná Wołyniu/ od rzeki Wolhi miánowáni Wołyńcy/ wśázke Ńie náyduie z niektórych HiŃthorykow zwálzaczá z IornándeŃá iź my Polacy y Czechowie/ pierwieŃemy tu w ty kráiny przyŃzli nád wiŃlę niź drudzy Słowacy do MiŃyey/ álbo Dálmácyey/ á ták rozumiem iź Ńie nie rázem wŃzytcy ruŃzylu/ pierwey iedni potym drudzy/ á ktorzy ná mieyŃcu zoŃtáli ty y dziś zowá Rufiá od RuŃsanow álbo Roxolanow z MoŃkwá Ńpołu/ ktorzy teź Ńá Roxolani/ bo Ńá iednego narodu y ięzyká z Roxolany/ takież Bulgárowie w iednoŃi ná ten čás byli/ iedno iź dziś przez rozne kráiny będąc od Ńiebie dáleko/ obyczáiow innych náwykli/ y w mowie odmiennóŃi/ iáko thego doŃyć bywa/ takież we WłóŃzech/ Fránciey/ Gottowie/ Longobárdowie zoŃtáwiwłzy inne obyczáie y mowę **przyieli** [!] / y przyŃzli ku tákiemu przeŃtrzeńŃtwu náłzy przodkowie/ iź Ńámi iákmiarz puł Europy opánowáli/ ktore ielzče y dziś widzimy w tych kráinách przebywáć/ y meźe Ńnich dobre wychodzić/ ácz ich wiele iuź

pod Tureckim pośluzenstwem zořtháło. Stąd sie znaczy iż then narod Słowieńki był niegdy w iedności w tych kráinách ktorem piřał. Ktorego czáfu lech w ty kráiny nád Wiřę z hordámi řwymi przyćiągnął z Roxolániey/ takieř Czech do Czech/ w thym sie niemogą zgodzić Kronikarze nářzy z Czeřkimi/ thylko Hiřthorykowie řthárzy nářznáczyli/ czáfu Mauriciuřá y

strona: 336v

### Křięgi Ořme

Pokářsá Cefářzow Greckich pánowánie. Bulgárowie o drugimi Słowianý/ ty kráiny miánowáne do końca pořiedli/ á przed Iuřtinianem Cefářzem řadney zmienki o nich niebyřo/ tylko o Sármaćiech á o Roxolanách/ nářznáczono bylo ná dwie řcie lat przed Iuřtynianem Cefářzem/ gdy Aurclius Rzymřki Cefarz pánował/ piřał iego triumfy hiřtoryk Wapiřtus gdzie teř miánuie Sármaćy/ ten to Aurclius był ták okrutny iż ich řwá ręká zábiř czterdzieći ořm w Illiryku/ řkąd sie znaczy iż dawno Sármaće náieřdzáli y czynili oty ták kráiny w ktorých potym ořiedli/ ieřcze przed Bořym národzeniem walczyři Roxolani z krolem Pontřkim Medrydaten/ nářznáczyl to Strabo Geograf/ y Trogus hiřtorik. A ták czáfu pewnego nie mořem wiedzieć ktorego to nářzy przodkowie przyřzři nád Wiřę do Wándáliey/ w Czeřkiey kronice řtoi w řzeřć řeth lat po Bořym národzeniu/ ále to nie moře być/ bo nas dawniey nářznáczyli hiřtorykowie řtárzy/ tu być nieř Czechowie nápiřáli. O Wándálitach. Wándálitowie ktorego narodu/ thakieř ieyká byli: niemogą sie náto wřzytcy Hiřtorykowie zgodzić/ bo ie niektorzy piřzú być Niemieckiego narodu y ieyká/ á drudzy Słowieřskiego/ drudzy Thátářkiego. Prokop Grecki Hiřtoryk y drudzy zá nim/ thakieř Iornádes piřáli ie wynidř od ieřziorá wielkiego Meotis/ ktoro leży przy morzu Pontřkim/ w ktore teř wpada rzeká Tánáis. W tych teř ták kráinách obyřáli řzeroce Roxolani áľbo Słowianio/ z wielkimi pořádámi przy Mořkwi/ řtąd sie znaczy iż Wándálithe był narod Słowáńki/ iáko nářzy kronikarze řthárzy piřáli/ gdyř w przylegřořci řľobę w ten czás byli/ gdzie ták nigdy řadnych Niemcow nie byřo/ tylko co z inąd przychodzili/ iáko Gotty áľbo Cimby/ y ci muřieli ybć pod pořluzenřstwem Słowánow áľbo Roxolanow/ dla ich řzerokiego w polách pánowánie/ moře kářdy rozumieć/ iákie ták przeřtrzenřtwo/ iż od rzeki Wolhi ář do Dniepru ná řto mil áľbo dáley obyřáli/ bo ieřcze thám ná ten czás niebyřo Tátárow w tych kráinách gdzie dzieř řá w Kierkielu/ Przekopie/ Oczákwie/ Biáľgrodzie/ thylko řámi Sármaće lub Słowieřskiego ieyká obyřáli. Wapowřki piřze/ iż řá weřwáni Słowianie nářzy przodkowie od ieřziorá

Słowionegoktore ieft w Moskwi. Smieią fie nowi kronikarze ftych ktorzy pińáli Wándálity być rzeczzone od Wińły/ álbo od Wándy Krolewny/ kthora fie vtopiła w Wińle/ á fámi przed fie niepińáli fkąd ie wezwano Wándálity/ álbo iefli ie tám iefzcie zwano Wándálity gdy byli przy ieźierze Meotis/ iáko pińzą/ czyli thu przyźedźy nád Wińłę do Niemieckich kráin/ álbo iáko oni mogli być Niemcy/ gdyż od ieźiorá tego Meotis przyźli/ gdyż tám żadnych Niemcow w przyległóści niemieli. W ktorych kráinách zdawná Sármatowie/ Scytani to ieft z Tátary w przyległóści byli/ z drugą ftronę morzá Tráces/ álbo Grekowie/ á ku wńchodu fłóńcá Sacze lud waleczny. Aták byliby od tych ludzi okrutnych/ kthorych wielkie mocy wykorzenieni do gruntu. Stárzy Hiftorykowie kładli Germánią od rzeki Tánáis aż do Renu/ iáko ci ktorzy nie do końcá ludu puńocnego fwiádomi/ tymże drudzy pońteńkiem zánimi pińáli niemáiąc rozdziału Sármatow od Germániniei to ieft Niemcow. A ták fie omyliáią ná tych Wándálitach y Goćiech áby oni byli Germani tho ieft Niemcy. Ale moim zdánim Wádálithowie narod Sármaćki napierwey powńtawńzy fpol/ od ieźiorá Meotis/ Czukaíiąc źiemie leńpżey żywnońci/ ofiedli kráiny Niemieckie nád Wińłą wńzędzie/ pobywńzy thu cźás niemáły/ náwykli obycźaiow y mowy Niemieckiei/ cźyniąc fnimi dńugo

strona: 337

### O Polskim Kroleńtwie

oty mieyńcách/ potym wńziąwńzy fnimi towarzńystwo opuńciwńzy ty mieyńcá/ wńzytcy fźli fpolu z Niemcy do Węgrz iáko do leńpżey żywnońci źiemie/ á iź pińżá náńzy iź imioná Kńiążąt ich ná Niemieckie fłowá pońżły/ to ieft Genfirikus/ Gutámundus y drugich/ to mogło być/ gdiź iuź z Niemcy towarzńystwo byli wńzieli/ wybráli fobie wodze Niemieckie álbo thakieź gdy fie Konńtyánuńowi zá Niemce ofiárowáli/ pomieńzkawńzy w Węgrzech Wándálitowie lat cźterdzieńci/ wywiodł ie Stilliko do Włoch/ potym fźli do Afryki/ átám porázeni y w niwecź obroceni przez Iuńtyniáná Cefárzá. Po nich náńzy Roxolani álbo Słowiáne przyźli ná ich mieyńcá thu nád Wińłę/ ktorego to cźáfu było trudno to wiedzieć/ gdiź ná ten cźás pińác nieumieli/ áni tego fobie mieli zacź/ wńzákże pońtronni Hiftorykowie nieco náznáczyli otym/ iáko będzie niżej. O Goćiech Gotach. Gotthy niekthorzy pińáli zá Niemiecki narod/ gdy wyńzli z Morzá Niemieckiego álbo Sármańckiego/ z wyńpu Skándynáwiei/ Gothlándyey/ Szweciei/ Finlándyey y z drugich kráin przyległych Moskwy/ drudzy ie pińáli z Tátar wyńidź/ fkąd Węgrzy pońzli/ tych ludzi ták wielkich nie znońilby [!] ieden wyńep morńki

áni dwá/ áni trzy/ bo thych wyśpow tylko po ósmińście mil/ drugie máło więtfze/ drugie mnieyfze ná morzu Može káždy rozumieć/ iż nie iednego narodu byli cí ludzie/ było miedzy imi dofyć Rufakow/ Vlanow/ Mořkwie/ Cepidow/ Lithwy/ Swedow/ Duńczykow/ Táthárow/ Prufow/ y drugich/ tho wśzytko łobie Niemcy przywłafzczáią álbo łwemu narodu co oni czynili/ było tego ludu w liczbie około fześćset tyfiąc/ ná troie woýfká łwe rozdzielili oczymem iuż piłá/ ná łwym mieýfcu/ cí teź Gottowie obywałi nád morzem Pontłki czáfu łwego/ łkąd potym wyłzli iedni do Greciey ktorych poráził Cefarz Klaudius trzy łta tyfiąc/ y popalił okręty napierwey/ drudzy do Włoch/ do Hiłzpánicy/ do Fráncicy/ y tám zołtáli/ á iákmiarz tego czáfu kiedy y Wándálitowie rozefzli fie po Europie. Beli teź cí ludzie iezyká rozmaíte ° iáko y narodu/ przeto Hiłtorikowie niemogli fie zgodzić w piłaniu onich z tákiey rozności. Trogo/ Silwius/ Bonfinus/ ci ie kłáď z Tátar wynidź/ iáko y Węgry. Plinię Paulus Diakonus y drudzy zá nimi/ kłáď ie być narodu y iezyká Niemieckiego/ z wyśpow morzá pułnocnego/ **Skándmáwicy** [!] / Gottłándiey wynidź. Paulus Iowius/ Sobołtianus Montereus/ y inni/ łtych kráin pułnocnego morzá/ ktore przyległy ku Mořkwi/ iáko Filándya/ Liwonia/ Swecia/ Láponia/ y z drugich kráin bliłko przyległych piłáli ie wynidź/ łtądze fie iáwnie okaże/ iż thák ten lud wielce zebrány/ niemogł być iednego narodu álbo iezyká/ iáko Niemcy piłzą przywłafzczáiąc to łwemu narodowi/ co oni zacnego czynili/ iako y Sákos Tátáry łobie przywłafzczáią ludzy waleczne mieniác ie być Sáxony/ áni to iełt podobna rzecz áby ten wyśep Skándináwia/ álbo Gottłándia z Swecyą/ miáłá ták wielki lud wychowác/ gdyż to łą źiemice máło. Gotty/ Heruli/ Alani/ Longobárdy/ Gepidy/ Dácy/ Cymbry/ Dani/ Swecy/ Kárpi/ Káibi/ Normani/ Ółtrogoty/ Wełgoty/ Íłgoty/ Turcilingi/ y iełfzcze więcey drugich nápiłáli iáko chełpliwi. A ták kto to chce dobrze obáczyć/ gdyż thy kráiny z ktorych Gottowie z łáfiády wyłzli/ byli y łą przyległe Roxolániey álbo Mořkwi/ było tám wiele náłzych przodkow Roxolanow/ tho iełt Rułákw/ álbo Słowanow/ iáko y miedzy Wándálitoy. Iordanis Gocki Hiłtoryk/ takieź Albánius/ chcąc wyłtáwić łwoy narod Gocki/ cokolwiek Tátárowie álbo Sármathe zacnego czynili/ ták w Azyey iáko w Europie/ tho wśzytko Gottom przypifowáli/

iáko to póspolícíe bywa/ iż káždy swoię kráinę w kthorey sie vrodzi y wychowa/ wyflawia piorem álbo powieścią chocia thák wiele niebyło. Thilko sie náłzá polkáká náthym omyla/ iż ich narod álbo zacne dzieie ná wątpliwey rzeczy Kronikarze náłzy zówielzaią/ bacząc iáko Hiftorykowie póstronni/ ktorým nic do nich nie było/ dofyć iáśnie o náłzych przodkach piáli/ y o ich wielkich póládách/ innym narodom to chcą przypifowác co iest przeciw innym Hiftorykom/ ále to níłkąd inąd nieprzyšlo/ iedno iż kthory narod náswiećie náwykl pierwey piác iáko Grekowie/ Kłochowie/ cí swoie dzieie pímmem iáwnie wytáwili/ więcey dobrze niż sie działo/ ponich Niemcy/ chocia ten narod nigdy waleczny niebył/ thák o sobie nápiáli/ iż wšytkę Europę rozplodzili swoim narodem/ piąc być Niemce/ Gotty/ Wándáli/ Alani/ Oŧtrogothy/ Márkomanny/ Gottyny/ Báłtárny/ Peucyny/ ktore Tácytus/ z swoiey niewiádomości/ włożył w Niemiecki narod wątpliwie/ bo táłże nápiál niewiem iefli Niemcom czy Sármátom thy kráiny mam przywłafzczyć/ á Gotyny okázuie nowá iż nieł Niemcy etc. Náłzy przodkowie od niedawnego czáfu náwykli piác/ czego pierwey nieumieli/ áni to dbáli/ przeto ofobie nic nienápiáli chełpliwie/ nadawnieyfy był náłzych kronik piárz Wincenty Kádłubek/ potym Długofz/ po nim Wapowłki/ ná ofátku Doktor Kromer/ ále im ktory onego światá dawnieyłzego bliżšy były/ temuby flufzno wierzyć. Pifano teł w Węgiérkíey kronice/ iż náłzy flowianie záložyli Weneciá w Węgrzech/ po Węgiérku Welincze/ przeto nas zowá Wenety. Pifze theł Trogus Pompeius ftáry hiftoryk wšytkie ° światá przez Iuftyná/ iż Oetá Krol z Kolchis (gdý mu Iazon corę Medeá z wielkimi fkárby vniolł) pošłál zá nim dwádziećiá thyfiác ludzi w nawách morzem Pontškim. A gdý przyšli ná Dunay/ ciágnęli sie brzegiem ná gorę áł do Sawu álbo Dráwu rzeki. Potym Drawem pod gory Alpes przyšli/ á przez gory do inney rzeki łodzie ná sobie przeniefli. (marg) Wolincze w Węgrzech. Trogus w kfięgách. Akwilegia. Wifter. (–) Przyšli do Włoch gdzie Akwileiá miáło wielkie/ táł będąc fpodobáło sie im mieyfce/ zoftáli táł nie chćieli do domu/ częścią dla tego iż nie pogonili kogo im było trzebá/ álbo iż sie im zecknęło dálekie zeglowanie. Táł gdý ofiedli przezwano ie Iftry od Dunáiá/ iż Dunáiem przyšli/ bo Wifter Dunay zowá Słowacy/ á Láćinnicy piázá Ifter/ ftądze ię Iftry zowá. A ležá nád morzem ktore zowiemy Adryátikum áł do Weneciey/ Słowieńškim ięzykiem po wfiách mowią á w miešćiech po Włofku vmieiąc oboię rzecz. Z tymi to długo Foroiuliani walczyli. A ftąd mołe obaczono być/ iż z dawná w Azyey Słowacy byli/ y miáftá známienite we Włofzech záładáli.

Thylko nam w thym winni iż śwych dzieciow niepiśáli/ pogáńfkim obyczáiem żywąc/ álbo ktorego czáfu co czynili. Też fie ták náyduie/ iż byli w Mácedoniei Roxolani zá wielkiego Alexándrá/ przeto ieft wiele Greckich słow w nálezym ięzyku. Ktorego czáfu tám przyšli/ álbo ieflithám z dawná byli/ trudno wiedzieć gdy o thym piśmá nie máíz/ tylko bli zacnemi rycerzmi y záflúzonemi v niego/ y dzierzáwy od niego wielkie trzymáli/ iákoż to znác po tym liście/ kthory Czechowie w fwey kronice máią Słowieńfkim ięzykiem piśány w ty słowá: My Alexándér Bogá nawyśzłfego Iupiterá fyn ná niebie/ á Filipá krolá Mácedońfkiego ná ziemi/ pan świátá od wřchodu do zachodu słóńcá/ á od południ do pułnocy/ potłoczyciel Medfkich y Perfkich kroleřtw/ Greckich/ Syriyfkich/ y Bábilońfkich etc. Oświeconemu/ pokoleniu Słowieńfkemu á ięzyku ich/ miłóć/ pokoy/ záchowánie y pozdrowienie od nas y nálezych namiáľthkow będących po nas w řpráwowánia świátá/ przetho żeście nam zázwdy przytomni byli/ w wierze prawdomowni/ we zbroi řtáteczni/ boiowni á nigdy nieuftáli náležieni byli/ dawamy á ná was przenařzamy řwobodnie ná wiecznořć/ wřzythki kráiny od pułnocnego morzá wielkiego Oceaná lodowátého/ áż do morzá Włófkiego/ řkálnego/ południe °áby w tych kráinách żadny nie řmiał fie řádzić áni ofiádác/ iedno wářze pokolnie (*marg*) *Lift Alexándrá wielkiego.* (-)á iefliby ktho tákí był náležion z obcych/ bádźże wářz poddány álbo řlúżebnik

strona: 338

### O Polskim Kroleřtwie.

z potomki řwemi ná wieki. Dan w Alexándryey mieřćie nálezego záłożenia nád řławną rzeką Nilus/ láthá pánowánia nálezego dwunařtego/ z pozwolenim bogow wielkich Márřzá/ Iupitrá/ y boginie Minerwy. Tákże y dziś w thych kráiach naydzie wřzędzie Słowieńfki ięzyk/ poczáwřzy od morzá lodowátého ktore dáleko za Mořkwą ieft áż do morzá Weneckiego/ ktore zowiemi Adriátycyum. Miedzy ktoremi ty narody nálezego ięzyká leżą: napierwey od Mořkwy poczáwřzy/ potym Ruřacy/ Polacy od pol rzeczeni/ bořmy pierwey w polách pod namioty mieřzkáli/ brzydác fie domy budowánemi/ Bolgáry/ Bořnowie/ álbo Serbowie/ álbo Ruřacy wřzytko tho iedno/ Dálmáte/ Illiryey/ gdzie byłá Liburnia/ Chárwáci/ Styry/ Burgundy/ řřtri. Acżkolwiek wiele z thych obroćilo fie w cudzy obyczáey/ iáko Bolgárow/ Bořnow/ Rácow/ Chárwathow/ w Turecki: á Burgundow/ Pomorczykow/ Słężakow w Niemiecki: á řřtrow/ *Dálmáthom* [!] we Włófki: Wřzákże ři wřzytcy řwego ięzyká przyrodzonego/ miedzy



obcym narodem będąc/ używają. Bernát Wapowłki Kánonik niegdy Krákowski ták swoie Kronikę poczyna. CZáfu Oktáwianá Rzymłkiego Cefárzá/ iáko był wielki pokoy z iego rády/ íspráwy/ y ízcześcia káždemu íest dáwno ktorykolwiek o tym czyta/ álbo íe wywiáduie/ íz wíze ° swiátá páńftwá/ pod íwym trybutem dzierzał/ gdzie íe mu niektorzy dobrowolnie/ drudzy przez przypędzenie/ drudzy ná iego ízczeście/ w moc dawáli: tylko Sármáte á Scite/ ludzie z pułnocnych á ze wíchodnich kráin/ mocy Rzymłkiey nigdy íe nie bali: przez ktore/ tá moc y íławá Hzimłka zniśczałá y z gruntu przewroconá po zmienionym ízcześciu [.] ktorych mocy nigdy nie mogli przełomić/ áni Kártáginowie/ áni Perłowie/ áni Gállí/ áni Fráncy/ áni Cymbrowie z Párty/ tylko íami Sauromáte Gottowie napierwey przyiáwłzy do íiebie Alany íágiády w thowárzyftwo/ przpráwiłzy íe przez Dunay/ poczęli Rzymłkie páńftwá woiowác/ pobierác/ ofiádác/ tho íest Mífiá/ Tráciá/ Pánnoniá oboię/ pothym y Rzym pod Cefárzem Arkádyufem íynem Theodozyufowym/ kthory íeízcze był w młodych lećiech/ roku Páńłkiego 412. wzięli. Po nich drudzy/ obaczyłzy rzecz poípolitá Rzymłką vdreczoná/ rzucili íe ná ich páńftwá z rozmáitým morderftwem/ iáko Wándáli/ Sydones/ Burgundy/ zbierána družyná/ ktorych było w pocźcie cztery ítá thyłięcy/ y ízli prófto do Fránciey/ wielkie ízkody czyniác przez miecz á ogień/ y tám ofiedli. Wándáli záfię ízli do Híízpániey/ wnet y do Afryki przez morze Gádytáneum áż do Kártáiny/ gdzie tám pánowáli przez dwie ície lat áż do Iuftynianá Cefárzá Konítántynopółłkiego/ ktory íe poráził y wygnał z Afryki przez Hetmaná íwego Bellífiáriufá. Attilá potym Krol Węgierłki/ zwoioyawłzy wiele Europy/ áż do gor ktore zowá Pirenei. Po nim záfię Heruli w ty ítopy przyízedłzy przez gory Alpes/ borzyli á woiowáli/ Rzym wzięli/

strona: 338v

### Kłięgi Ółme

áż do Ółtrogotá krolá Ółtrogołkiego/ ktory Heruły wypędził y z grobow w Rzymie wymiotá. Pothym wízytkim vdreczeniu páńftwá Rzymłkiego/ ná ofátku Roxolani álbo Słowacy/ drudzy pííżá Bolgáry/ wízákże tho wízythko íedno/ lud przed thym nieznáioy nìkomu w onych kráinách á páńftwu Rzymłkiemu nieíłychány/ ruízyłzy íe z íwycz miefc/ ízukáiąc lepfzey żywnoóci z íemie z żonámi y z dziećmi/ przeízli przez Dniepr/ pothym przez Dunay/ woiowáli Mífiá/ Tráciá/ Mácedoniá/ Dálmáciá/ Liburniá/ Illirikum/ lud z dobytkiem pobieráli/ ták dłuogo áż do Iuftynianá czwartego/ kthory ná ten czás z Totilá krolém Gotłkim

walczył we Włofzech. Słowiánie rozdzieliwfyz iie ná trzy części wżytkę Europę woiowali/ gdzie tám poczeli ofiadác/ á Totili krolowi Gockiemu dziękowáli/ ze iie częftho fwymi pofty náviedzał/ y námawiał woiowác Cefárzá Iuftynianá dla fwego pokoia/ o czym dowodnie piŕze Hiŕtoryk Grecki Prokop Cefárŕki. Drugie wojŕko Słowánŕkie podkáło iie z ludem Cefárŕkim w Tráciey/ porázili Słowacy Cefárzá. Ná Wiofnę záfię zebráli iie z nowu zbroyniey/ wygráli dwie bitwie ná Cefárzu/ więźnie ktore mieli poŕiekli/ boiác iie thego by iie o nie kiedy nie pokufili/ bo iie pocżtem przeŕiegiáli Rzymiánie/ ktorzy przyŕzli Cefárzom ná pomoc: potkáli iie fnimi v Adrynopolá/ ále ná tym ŕtráci/ thá poiman fnich Azbáidus y ŕpolon/ y wroćili iie záfię do Mifiye/ wzięli miáŕto głowne Iŕtropolim nád morzem/ (*marg*) Asbáldus. (-)áckolwiek [!] go dobrze broniono/ tám wzięli ŕkárby y ludu ktemu godnieyŕzego piętnáŕcie tyfiác. Trzećie wojŕko Słowánŕkie lezáło w Tráciey/ z ktorymi iie potykáli kfiáżetá Rzymŕkie/ Konŕtáncianus z innemi porázon od Słowakow/ tham chorągwie doŕtháli Słowacy/ á ŕtąd w pyche podnieŕieni y w ŕmiáłoŕ/ ŕzli áż do dłuŕich murow gdzie zowá Peloponezus/ tám Aŕticum Agrum nigdy (*marg*) Peloponezus Aŕticus (-)nie ruŕzány woiowali. A gdy iie vprzeŕpieczyli/ zebráli iie ná nie Rzymiánie rozgromieni/ ŕcięáli iie/ y tráŕili ná plon kthory gnáli/ rozgromili y odięli wiele plonow y więźniow/ y chorągwie záfię doŕtáli. Nie mogł im zábronić Iuftinian brzegu Dunáia nigdziey/ áby ŕzkod w iego páńŕtwie nie czynili/ muŕł iie iednáć z Longobárdy/ ktorzy iie iuż byli we Włofŕkie ŕiemie wkorzenili/ áby ŕobie ŕpołu ná nie pomagáli/ wŕzákże byli ná ten czás ŕpokoiem áż do ŕmierci Iuftinianowey. Wzgárdzili pokoiem zowác do Trácyey/ Mácedoniey/ Dárdániey Mifiye/ Pánnoniey/ to iefŕ do Węŕier/ iákoby morŕka nawáłnoŕ z ŕtráchem ludzkim ŕzli/ miáŕtá zamki pobieráiac/ á ofadzáiác ŕwym narodem/ gdzie iefzczę y do tego czáŕu ŕá/ (*marg*) Trácia. Mácedonia. Dárdánia. Mifia. Pannonia. (-) á też tam były na ten czás kráiny nápoły puŕte/ przez gubienie ŕiem̄ Attile/ thákże od nowey poŕady nowe imioná dáli ŕwym ŕiemian/ tho iefth gdzie bylá wielka Mifia/ przewáli Bolgáriá: gdzie bylá máłła/ dáli imię Serbia/ gdzie bylá Liburnia/ dziŕ Boŕná: gdzie był Illiryk y Dálmácia/ dziŕ wláŕne imię Słowacy/ y thák iie rozmogli byli áże do morzá Tráckiego/ ktore zowiemy Pontus Euxinus/ áż do morza Adriáticum Włofŕkiego/ y Egeum Greckiego/ nie było iedno Słowienŕŕki ięzyk. Pánnonia też wŕzytká ofiadłá bylá ná ten czás Słowienŕŕkim ięzykiem/ ále pothym przez pokoy zlenieli/ gdy iá dáli pod ŕobá Tátárom poŕieŕ/ z kfiáżetiem ŕwym Swátopołkiem. Ná then czás iefzczę

Słowacy bálwany czarhowfkie chwalili/ tylko tho wždy v nich było/ (*marg*) Pontus Euxinus.  
(-)ze złego lepfze dzierzano/ iż w człowieku śmiertelnym żadney nádzieie zbáwienia nie pokládáli/ iáko á then czáls inni czynili/ tylko w fámym Bodze nádzieię mieli/ zwłafzczá w tym/ kthory gromy y defzczé fprawował/ á themu ofiárowáli dobytki y inne rzeczy. O fortunie rozumieli żadney mocy w ludziach nie mieć. Co zá lud był pierwey w tych thám Słowáńfkich kráinách niźli oni tam wefzi/ otym nie možem wiedzieć gdyfz o tym pífmá niemamy.

strona: 339

### O Polskim Kroleŧwie.

Látá od národzenia Páńfkiego 550. LEch á Cžech ná ten czáľ byli známienitfzy dwa bráčia rodzeni kfiáżetá Słowáńfkie miedzy Słowaki/ á ci dwa obaczywfzy wneřhrzne waľni miedzy fwemi przez pokoy/ wyiecháli z fwymi vffy precž z pol wielgich/ przyfzli ná zachod Słońcá w Niemieckie ftrony/ Opánowáli kráiny miedzy rzekámi Wiľła/ Albis/ á Wifurgiem/ tho ieft Weferá/ ktora ieft w Niemcech známienitha/ záložyli nád niá zamek y miáľtho Brzemieľ/ dla bronienia (od nieprzyaciéľá/ y dziś ták Niemcy zowá Bremen. (*marg*) Bremen. (-) Tám známieniéie walcžyli z Niemcy walcžyli z Niemcy/ ták iż okoliczne miáľtá/ zamki/ pod moc fie im dáwali/ á drugie zákládáli potomkom fwoim. Cžech ná gorze Dunáia fwe fłożenie abo dzierzáwę otrzymaľ/ to ieft Bemiaľ/ od kthorey Cžechy dziś Boemy zowá/ Hakufy/ Lufáciá/ Moráwę/ Myfzno. Lech záľię od wierzchu Wiľly á Odry/ ná puľnocy y ná wfchod Słońcá wfzytki kráiny miał/ gdzie dziś Polfka/ Sľáľke/ Máľgrábftwo/ Prufy/ Pomorzánie/ Melebrugá/ Olfácia/ (*marg*) Wiľlá. Odrá. (-) Sáľka žiemiaľ/ y inne žiemie álbo kfiéľtwá/ kthorych mieczem zdobywał á rycerfkim boiem. Gdzie ná ten czáľs ieden Krolík Niemiec ki wywabiľ Lechá czynié ľam á ľam o páńftwo/ zábiľ go Lech y iego dzierzáwy wzięľ/ y dzierzáľ wfzytko bez ľáfiad áž do morzá Sármáckiego. Lech wfpokoiwfzy fwe páńftwá/ oględował mieyľcá w Polfce puľte ku mieľzkániu godnieyľze zwierzchnim fprawcom (*marg*) Lech drugi bráth. (-) obraľ mieyľce kthemu/ iáko dziś Gniezno (*marg*) Gniezno. (-)záložyl miáľto y zamek nád iežiori/ á imię daľ z wroľzki Gniezhno/ iż

strona: 339v

tám widzial pełno gniazd Orłowych po drzewie/ ftądze y ná chorągwie kazał kłaść Orła za herb. (*marg*) Orzeł Krolewki klenote (-) A od tego czáfu to krolestwo tego klenotu vżywa. Po śmierci iego nie náyduie fie w písmie kto ná iego mieyfcu panował/ ale to był ták ípofobił potomkom íwym/ áby ftárfzy brát rządził/ á młodszy go słucháli iáko v oycá. A ftey zgody nie tylko oyczyzny bronili/ ále iefzcze więcey przyczyniali/ y porty álbo íkády pozytywne nad morzem z działáli. Mieli prześladowanie potomkowie Pokufili fie o nie napierwey wodą/ ácz takiey ípáwy iefzcze nie kofztowali/ forthoná im pośłużyła iż nieprzyiaciele ízkodniki íwoie porázili. (*marg*) Piráte. (-)A gdy fie zwyczálili/ zbudowali/ okręty wielkie/ puścili fie ku brzegom Duńskim/ opánowali ie/ y Lechowi z Duńskiego krolestwa od zbieranych morfkich Pirátow. Rugią/ Emerią/ Feondią/ wnet y Sálendyą/ gdzie dziś głowa krolestwa Duńskiego/ y wiele innych miał zakładáli ná tych wyfpách/ gdzie iefzcze y dziś brzegi Słowieńskimi zowá ich kroniki. Tákze ludzie Słowieńscy Pomorscy zwyczáli fie fámí ná morze ieździć walczyć: czáfem im/ czáfem nieprzyacielom ich ízczeńcie służyło/ iáko to bywo/ wżákze wiele íkárbow y miał w tych tám kráioch zdobyli/ iáko Dánią/ Skánią/ Lucinę y innych wiele. A gdy potym zbytnią śmiałość wzięli/ puścili fie z máłym ludem dáleko w Duńskie krolestwo. (*marg*) Siwárdus. (-)Sywárdus Krol Duński zebrałszy fie z ludem wielkim/ zává r ie ná morzu/ y przymuśił vciekác ná wyspy/ gdzie y ná wyfpách dlugo fie bili/ przemożeni Słowacy od wielkości ludzi. Był poćieszon nieprzyaciel z máły porážki/ vmyślił zbudowác wielkie okręthy á iechác dobywác ízkod íwoich pierwszych. WYśsimirus Kfiązę Polskie potomek Lechow/ ktorego kroniká Duńka zowie Wíłmer/ bacząc prześladowanie íwego nieprzyacielá/ oborzył fie przeciw iemu/ áby mocą moc odpędził/ zbudował okręty wielkie/ ieden ínich nośił thyfiac łodzi/ ciągnął przeciwko krolowi Duńkiemu/ á on przeciw iemu Sywárdy Duński Krol zlékł fie wielkości okrętu zmiotá kotwice ftánał/ vpominał íwoie ludzi áby pámiętáli ná íwe ízkody/ ktore od Polakow mieli/ á gardł íwoich zá nie nie litowáli. Takiež Wíśsimirus vpominał íwoie: potym wíadłszy w łodzie potkáli fie mocnie/ zwyciężył Polak/ vciekł Duńczyk w lekkiey łodzie co zowá Triremis. Wíśsimirus wziął krolewki okręt áczkolwiek go dobrze broniono/ tám wiele innych okręthow y z ludźmi pobrano/ drugie pothopiono. Náthym iefzcze nie przeftáł Wíśsimirus vmienił gonić krolá rozdzieliłszy woysko ná troię/ iedno do Dániey/ drugie do Szkániey/ á z trzecim fie íam puścił do Luciey. Wielkie ítráchy były ná morzu dla ták nieznáíomego á mocnego ludu/ thák

iż sie miáftá wżędzie dobrowolnie dawáły/ á drugie przez przypędzenie mufiáły. Zebrał sie znowu Krol Duńki ziemią ále porázon do oštátecznego punktá/ áz dáley mufiáł vćiekác/ á w ten czás poimano fyná iego Iámeriká ze dwiemá fioftrámi/ kthore potym przedano/ (*marg*) *Triremis. Iámerik poiman. (-)*iedno Norwegieńfkim/ á drugá Germanom/ bowiem ná ten czás żony były kupne v krolow. Bacząc Duńki iż zwyciężon profil łáski poſthępiąc

strona: 340

### O Polńkim Kroleſtwie

ołd. Wyſsimirus iáko ſwobodny á łáfkawy mąż vczynił wżytko á łáfkawy mąż vczynił wżytko dla niego/ wrocił mu co pobrał y ziednáł sie fnim/ zoſtáwiwłzy ſobie nád to niektore wyłpy/ ná kthorych miáftá zákłádał/ iáko Wiſmárią miáſtho zacne od ſwego imienia/ Lubek/ Dáńczyk rzeczóno od Duńczyká/ y ſtámthąd ludzi do niego przenioſł. Iármeriká fyná iego w zakłádzie wzięł. Był kilká láth ſpokoiem y trybuth dawał ále potym inſzą myſł wzięł/ wzburzył zálię wżytki ziemie Sywárdus/ (*marg*) *Wiſmer. Lubek. Gdańfk. (-)*Holándrią/ Swecią/ Dánią przeciw Polakom/ á záwždy porázon/ ná oſtátku w Szkániey porázon/ á w tym vmárł/ á Iármerikus fyn iego z więżienia vćiekł/ ktory potym trybut Polńkim kfiáżętom dawał. Wiele ſláchetnych dzieiow Lechowi potomcy mieli z Niemcy/ godnych ku pińaniu ktorzy trwáli od pierwſzego Lechá na pułtorá ſtá lat/ ále przez niedbáłość ná ten czás ich/ ták bez pińania zefzli/ bo iednak pogáńfkim obyczáiem żywąc pińác nieumieli. O tym Wyſsymirze Doktor Kromer wátpliwie pińze/ niedáiąc temu dokońcá wiáry/ bogo ſtárzy Kronikarze náłzy (álbo ſnadź innego) kładli byc fyná Lefzká trzeciego/ nie z właſney żony vrodzonego/ á tych iego dzieiow známienitych zániecháli w ſtórych kronikách pińác/ áz to Wapowłki Kántor z Duńſkiej kroniki wybierał krotko/ gdzie tám iego dzieie ſzeroko pińáli Duńczycy Pińał go theż byc z potomſtwá Lechowego iefzcze przed Grákuſem/ á ſtárzy kronikarze po Grákuſie. Gdy ſzczedł rod Lechow/ Rycerſcy ludzie vczynili Syem w Gnieźnie/ po roznych rozmowách wybráli dwánaſcie Woiewod ku ſpráwie rzeczy poſpolitey/ ktorzy rządžili rzecz poſpolitą dwádzieſciá lát/ ále iako mowią/ gdzie ich wiele rofkázuie nie bywa dobrze/ więcey o ſwoy pożythek ſtáli káždy ſnich niź poſpolithy/ wnet ſpráwá roztárgnioná byłá. Bacząt tho cudzożiemcy zwłáſzczá Niemcy/ rzućili sie ná Polńkie páńſtwá/ á ſwe ſtháradawne mieyćcá pod nimi pobrałi. Obaczyli Polacy vpadek ſwoy mowili: Małe ieſt pluralitas Principum etc. vczyniwłzy Syem wybráli znowu iedno Kfiáżę z potomkow Czechowych imieniem Kroká/ to

to iest Grákułá. (*marg*) Woiewod dwánaście rządźili wczecz póspolithą. (–)Láthá od národzenia Páńskiego 700.

strona: 340v

### Księgi Ofme

GRákus/ Krol ná ten czáfs miánowany/ był nie dáleko Krępaku gory/ álbo Sármatyckiey nád Wiłłá/ rodem z Polŕki/ á z pothomŕtmá Czechowie: przetho Czechow od Polŕki nigdy nie łączyl/ idno wespółek dzierzál. Ná thego fie wŕzytcy iednoŕtháynymi głófy zezwolili/ áby ich byl przełożonym/ bacząc go być ná wŕzytkim godnego/ ták w Rycerfkich rzeczách iáko w goŕpodárŕtwie. A gdy fie zŕthál Kfiáżęcím ich myŕlił iákoby nieprzyaciéle ŕkrocił/ áby z poddánemi ŕwemi/ z żonámi/ z dziećmi w pokoju byl/ goŕpodárŕtwo wodł á puŕtynie ofadzał/ ták iż za iego ŕpráwá Polacy w dobrym poŕtánowieniu byli. Od gránic Węgiérfkich odpędził Fráncuzy drapieżne/ Niemce z Gniezná y od innych gránic wygnál. Czechom/ Ruŕi byl wielkim przyaciélem/ przeto fie mu pod moc dawáli. Ten Krákov miáŕto y zamek záložyl nád Wiłłá/ á od ŕwego imieniá przezwał Krokow od Kroká/ pothym Krákov przemienione/ Niemcy ielzche y dziś zowá Krok Krákov. Piáli Kronikarze Polŕcy/ iż pod tą gorá Wawel/ ná kthorey zamek Krákowŕki iest/ Smok wielki w iámie ná ten czás byl/ kthory kiedy głodzien byl ludzi kradál y požyral/ á párá ŕmrodliwá zábijał/ przeto mu muŕieli dáwác obrok (*marg*) Smok pod zamkiem. (–) káždy dzień koleiá po troygu dobythká/ áz Grákus Kfiáżę roŕkazał w wynátrzoným cieléćiu ŕiárki/ ŕmoły/ á ŕáletry z ogniem przypráwioným zádáć/ zápráwiwŕzy/ á przeciw iámie iego položyc/ kthory gdy wzáł mnimáiác by cielé požárł: A gdy w nim tláło pił wodę áz fie roŕpukł. Grákus gdy vmarł zoŕtáwił po ŕobie dwu ŕynu Lechá á Grákułá drugiego/ á corę Wánde/ Pochowan ná gorze Láŕotnie obyczáiem pogáńŕkim/ wŕypano ná iego grobie wyŕoká gorę okráglá á darny okládżiono/ kthora ielzche y dziś iest przed Kázimirzem. Po ŕmierći Grákułá vmyŕlili pánowie Polŕcy wybrác zá Kfiáżę Grákułá wtorego/ ále młódŕzy brát Lech obaczywŕzy tho zábil go gdyŕthá ŕámá bylá ná łowie/ á pomowił iżby go koń zwłoczył. Ludzie płáczác żáłowáli go/ drudzy wierzyli drudzy nic/ to fie niemogło zátaic/ áby fie nie dowiedziano/ ŕkąd przyŕzedł w nienawiŕć v wŕzytkich/ ŕzczego miáł wielká żáloŕć áz vmárł/ drudzy piŕzá áby go wygnano. Láthá od národzenia Páńskiego 730. WAndá iednyna corá Grákułowá będąc pániénŕkiey płci niepoŕpolitey vrody y cudnoŕci/ ná kfiéŕtwo Polŕkie wybraná/ kthore thák dobrze á fortunnie ŕpráwowála/ iáko

iedná Pentezylea álbo Ortigia/ wiodąc dziewiczy ftthen/ áczkolwiek iey to byli dáli ná wołą/  
kogoby poięła zá małżonká/ tego wżytcy zá páná chcą mieć/ wżákže niedbála ná tho nic.  
Rytogáros Niemieckie Kfiązę pošł do niey dziewořby aby iego małżonką była/ zádná  
miára niechciála/ chciał to przez przypędzenie vczynić/ zebrałszy woýko przeciw iey/ oná  
drugie przeciw iemu/ ále mu thego rycerřtwo bronilo

strona: 341

### O Polskim Kroleřtwie.

mowiac: Co zá řlawę odzeryřz iefli iá porářiřz/ á iefli teř oná nas/ wieczney/ hánby  
niezbędiem. Potym fie řam zábił: oná teř/ iákoř była dziewiczy řtan pošlubiła bogom řwoim  
záchowác/ vczyniła temu dořyc/ řpuřciła fie z mořtu w Wiřę/ y záduřzoná od wody. Ciáło iey  
náleřiono gdzie Dłubnia wpada w Wiřę/ á tám iá pošowano/ y takieř gorę nád iey grobem  
vřypano iáko y ná oycu. Godnieřřa była ta řeńřka pęc piřania w wielkie hiřtorie ná řwiecie/  
niřli Lukrecya Rzymřka/ dla iey řtnaořci/ iř nád obyczá y řeńřkiey krewkořci vczyniła Tá  
była tego przyczyná/ iř iey řiořtry řtryieczne ná ten čas w Czechách řamy řzářziły kroleřtwo/  
Thetká/ Kářsa/ Libuřa: tymře theř oná obyczáiem chciála z ich vpominánia. Niektorzy  
Kronikarze piřali Wándality od they Wándy Krolewny co fie vřthopiła być rzeczone/ ále to  
nie mogło być/ bo pierwey byli Wándalitowie niř Wándá. Po Wándzie był záię kłopotř w  
Polřce około wybieránia krolá/ vmienili záię dwánařcie Woiewod wybrác/ aby kářdy řwá  
ziemię řzářził. Ale thakieř řle było iáko y pierwey/ ábowiem co z nieprzyacięlem mieli  
walczyć/ to řami z řobá walczyli. Sthey przyczyny Márkomani/ Węgrzy/ Polřkę řciřnęli  
wielkim lupieřtwem á morderřtwem ze wřzech řtron/ ták dłuęo ář fie zezwolili ná iedno  
Kfiązę/ to ieft ná Przemyřławá. (marg) Drugi raz Woiewodowie řzářzili rzecz pošpolitá.  
(-)Látá od národzenia Pániřkiego 750. PRzemyřław álbo Leřzko pierwřzy/ mąř bieęły w  
rycerřkich rzeczách dořwiadczony był od wřzytkich iednořtáynie ná Monářiá Polřką wybran  
po dobrej pošłudze/ ktory zebrałszy woýko Polakow/ puřcił fie po nieprzyacięloch řnimi.  
A gdy przyřzli pod gorę Lyřá/ gdzie dziř s. krzyř vřkazał fie z řálá nierprzyacięlom we  
zbroi/ nieprzyacięle wnet řtrwořyl/ rzuřili fie do zbroy/ przyřzli ná ony mieyřcá áno  
niemářz nikogo/ á Przemyřław kazał fie záchowác řwym w táiemne mieyřcá. Nieprzyacięle  
nábládziwřzy fie po leřie/ nie rychło fie zefřli do woýká/ řnimáiąc nářze dáleko vřiec.  
W nocy potym kiedy fie nalepięy vřpřeřpieczyli/ vderzył ná nie Przemyřław z boku z



przodku/ y z tyłu/ poraził ie w obozie ich/ ludzi y plony odiał/ Wincencio pisze iż rozkazał nadszłać kápálinow z skor drzewá młode ° / á pomázowác żołąćią po tym ná koły wtykác/ ku nieprzyacielom obroćić ná gorze w lefie áby sie zdał lud zbroisty gdy Słońce wřhodzić będzie/ także vczynili. Nieprzyacielae gdy ie widzieli záto łobie mieli iż lud ná nie przyćiągnął/ boiázliwi á łtrwożeni/ łzli przeciwko im **łáfy** [!]. Przemysław przypadłzy z gothowym ludem do obozu nieprzyacielńkiego/ poraził ie y pobrał wiele korzyści/ y po onych sie puścił co po lefie bez łprawy chodzili poraził ie/ máło sie ich do domu wroćilo. A po they po łudze w łzytycy sie zezwolili wybrác go zá páná. Szczędł niezoftháwiw łzy po łobie żadnego potomká. Látá od Bożego národzenia 780. LEfzko wtory wybran ná Monárchią Polńką tym obyczáiem: Gdy sie pánow Polńkich y łláchty głofy nie mogły zgodzić ná páná/ vczynili łup przed Krákowem/ ná ktory w łozyli koronę krolewńką y łaskę/ y w łtáwili przez iáná powieść/ ktory napierwey

strona: 341v

### Księgi Ofme

od Prádniká rzeki do niego przyiedzie ná koniu z drugim pułzczáiac/ ten krolem będzie. A gdy to obaczył Lefzczek młodzieniec z prołtego rządu bárzo chytry ktory potáiemnie ná drodze goździ żelázných nábił tylko łobie śćiefzkę oznácił kędy łam miał iechác. Gdy čás ku zawodu przyłzedł/ w łzytycy łobie konie pochromili y nie do łzli/ iedno on łam ku łłupu napierwey przyiechał/ á łtąd krolem wybran. Po kilku dni záłię dwa młodzieńcy ná łmiech pułzczáli ná tymże mieycu piełzki zawod/ pochromili sie theż obá/ w łzákze ieden chromo pierwey przyłzedł. Thowárzylz iego obaczył goździe w łziemi zákryte/ niechćiał mu dáć zá wygran/ łkárzyli ná **łie** [!] przed vrzędem/ gdzie sie okazała zdráda Lefzkowá/ ktory goździe w łziemi zákrywał. Bacząc to oni co łobie konie byli pochromili/ zádáli łpráwiedliwości ná krolá áby z nowu o krolełstwo biegáli/ gdyż go pierwey **łáłzlem** [!] wygrał. Vrząd/ iáko tákiego/ poimaw łzy końmi rołtárgáli/ á thego wybráli co piełzki przyłzedł napierwey do łłupu. Ktory áczkolwiek był z prołtego narodu/ ále sie thák dobrze záchował by miał być wychowan ná dworze krolewńkim. A to w obyczáiu miał/ ilekroć ná łtolcu krolewńkim ku iákicy łpráwiedliwości łieść miał w odzieniu krolewńkim/ kazał zwierzchu łwoie łzáty pierw łze grube wdziác ná łię/ áby pátrząc ná nie w pychę nie wpađł á vbogiem i nie gárdził/ pámietháiac ná łwoy pierw łzy łtan. Trzymáli tem obyczay d ługo Kłiążetá Polńkie. LEfzko

trzeći/ fyn Lefzká wtorego/ po oycu ná Monárchią Polfką wybran/ ktory też obyczáiw dobrych oycowfkich náfládował. Węgrom dawał pomoc przeciw Kárłowi wielkiemu/ przeto Kárzeł Cefarz zebrał woýfko przeciw iemu ciągnął do Śląská. Lefzko máiąc z sobą Czechy/ Pomorzány/ Słężaki/ Prufy/ potkał sie fnimi v rzeki Odry/ thám porażon Hiftorykowie piżą żeby tám był zábit/ ále w náfzych kronikách o thym nie mász piřmá. Miał fyná zwłafney żony iednego Popielá/ kthorego náznaczył

strona: K342

### O Polkim Kroleřtwie.

po śmierci ná fwe mieýfce. Miał też dwádzieścía fynow z miłofnicámi/ to ieřt/ Boleřláwá/ Iáżimirzá/ Władziřláwá/ Wrátyřláwá/ Oddoná/ Bárwiná/ Przybyřláwá/ Iáxę/ Semianá/ Semowitá/ Semiřláwá/ Bogdáná/ Spicygutá/ Spicymirzá/ Zbigniewá/ Sobieřláwá/ Wiřmirzá/ Krefomirá/ Wiřláwá/ Przemyřláwá/ kthorym **rodzielil** [!] zá żywotá wřzytki kráiny Pomorřkie áż do Myřzny takież Weřtwáliey. Ci potym zákládáli ty miáľtá y zamki/ Máýdeburg/ Dalemburg/ Brzemię/ Wiřmer/ Limburg/ Lubek/ Swerin/ Mickelburg/ Gilow/ Rořtok/ Werlá/ Ořtrow/ y innych wiele. Piřalem wyřřfley dzieie známienite Wiřmerowe z Duńkim kroleřtwem/ ták nie wiem tegoli tho fyn był czyli inny. Ieřzcze y dziś w thych kráinách doýć Słowieńřkiego ieżyká miedzy prořthym narodem/ á zowá sie Serby/ Niemcy ie zowá Windyřz od Wándáľow/ my ie zowiemy Káľzuby. Látá od národzenia Páná Kryřtuľá 815. POpiel fyn trzećiego Lefzká/ ktorego Niemcy piřą Ořzerych przyáwřzy Monárchią oycowfką/ vkazały sie ww nim pierwřze nieuřtáwicznořci a řzaleńřtwá/ ábowiem wzgárdził mieýfce Krácowřkie dla gor y chrořtow/ przeniořł řtolec kroleřřki do Gniezná/ á z Gniezná do Kruřzwice w polá/ á tám zamek nád ieżiorem Gopłem dał pořtáwić kroleřřki. Dáley o nim niemáľz co piřáć/ bo nic zacnego zá řwego żywotá nie vczynił/ bo záwřdy/ rořkoszy náfládował/ tylko tho miał w obyczáiu/ iż miáľtho kláľwy częřto mawiał/ boday mię thák myřzy ziáďły. Pothym áćz nie řáwego ále fyná iego myřzy ziáďły iáko piřą. Látá od národzenia Páńřkiego. 830. POpiel wtory od řtryiow řwych Křiáźáť Niemieckich w młodych lećiech ná Monárchią Pořfką wybran/ gdzie wřzytki řpráwy iego řtryiowie przed sie bráli. A gdy przyřzedł ku látém/ iáľ sie rořkoszy domowych/ weřela/ táncow/ muzykow z prořnowánia/ opuřciwřzy řpráwy y rzecz pořpolitá. Zoná záľię ktora byľá z Niemiec wkráďlá sie mu w řercu cudnemi řłowy/ iż oná rzaďziľá á nie on. (marg) Kofzyřko. Chofzyřko áľbo

Choftek. (-)Bacząc pánowie y fláchtá/ **niczemność** [!] iego/ wzgárdzili im y opuścizáli go/ przetho go przezwáli Kofzyfko od włołow odętych. Zoná iego obaczywfyzy/ boiác fie by ktorego ná to mieyfce/ fmowilá fie fnim/ kazálá fie mu rozniemodz ná śmierć. A gdy ták vczynił/ obeślano ftryie wfytyki/ kthorzy gdy przyiecháli náviedzili go: á gdy tám przy nim fiedzieli v łozá/ profił ich áby po iego śmierci fyná iednego ze dwu ná fwe mieyfce wybráli/ kthorzy ták rzekli vczynić iefli fláchthá z pány przyzwolá. A w then czáfs nárzadzizwfyzy w kubek trućiny káždemu fnich podawálá pić z Winem zmiefzawfyzy/ y rzeklá áby go vpokoili/

strona: 342v

### Księgi Ofme

boiác fie áby tám ktory zarázem nie padł. Oni gdy wyfzli do miáftá/ w nocywielką mękę z trućiny ćierpieli/ thám wfytycy pomárli. Páni z rádością powiádálá: Bog ie fkarál mu fieli pánu źle myflic álbo iego fynom/ przeto nie dano ich chowác w źiemię iedno w ieźoro miotano/ tám fie z thych ćiał poczynyli myfzy/ ktore rzućiwfyzy fie má krolá goduiącego ná zamku/ takieź ná krolowá y ná fyny/ źárly ie/ ktorych nie mogli fłudzy áni ogniem áni broniá odegnác/ ná wodę vćiekł przed nimi á ony zá nim. Boiác fie żeglarze by łodziey nie przegryzły vćiekli przyplýnawfyzy ná brzeg. Popiel theź fam vćiekł ná wieżę/ á ony zá nim/ támże go ziádly iż nic niezofłálo/ takieź żonę z dziećmi. Iáwna tho byłá plagá od Bogá/ gorzey niż kiedy ná Fáráoná/ kthorá moglibyfmy fie wfytycy kárác/ á wfpominác ná nie závždy. Látá od Kryftufá 842. Piaft Kruźwicky po mizernym zełźciu Popielá wtorego/ iednoftáynie od wfzech był ná Monárchiá wybran tym obyczáiem. Gdy fie pánowie Polfcy y fláchtá ziechálá do Kruźwice ná wybieranie páná/ nie mogli fie iednoftáynie zgodzić ná iednego wfytycy (iáko to więc bywa.) Był Piaft w Kruźwicy miefzczánin/ dobry/ profity/ á fpráwiedliwy/ ktoremu fie fyn vrodził na ten czás/ á thák zábil wieprzá tłuŃtego y becżkę miodu vfyćil ná miánowanie onego dziećięćiá/ według pogánfkiego obyczáiu. Przyfzli do niego dwá mężowie nieznáiomii gofćmi/ kthore piŃzú być S. Páwlá y S. Ianá. Rzymfkie mężonniki/ ktorych niechćiano puŃcić ná páłac krolewfki/ gdzie byłá Ellekcia w ten czás/ profili gofpodárzá by ie w dom przyiáł/ kthory tho rad vczynił/ y dał im potraw dobrych ieŃ y modu pić/ profiwfyzy ich ná miánowiny. Oni mu poŃtrygli dziećię y miánowáli Semowit według obyczáia/ náiadfzy fie y nápiwfyzy podziękowawfyzy fzli precz. Lud ktory był ná ten czás w Kruźwicy wielki/ nie mogli nic náleŃć kupić ku żywnoŃci/ drudzy do Piaftá chodzili

w obyczaj kupienia żywności/ on każdemu darmo dał kto przyszedł pić y iść onego miodu y miodu co był na miánowiny nárzadził/ thák aż nie mogli przepić wšytcy onego miodu/ áni przeieść miodu. Widząc ten dziw od Bogá/ wšytcy rzekli: Co mam inšzego páná szukác iedno tego kogo nam bogowie obiáwili. Acžkolwiek sie Piaft fthego dłuęo wymawiał/ wšzákę widząc wolá Božá nie przeciwił sie zoštał pánem ich. Trwáło potomštwo tego Piaftá aż do Kázimirzá wtorego/ z kthorego thež iefzcze y dziś Niemieckie kfiąęžtá fą/ á Mazowieckie nie dawno zefšły. Vmárł Piaft máiac wieku lath štho y dwádziešciá/ zoštáwił po šobie Semowitá fyna/ iefzcze zá šwego žywota náznáczonego/ kthory iefzcze zá oycá przeniošł štolec Krolewki z Krušzwice do Gniezná záfię. (*marg*) *Stholec krolewki przeniesion.* (–)Látá od národnia Kryštušá 895.

strona: 343

SEmowit Piaftow fyn Polški Monárchá po oycu lud šwoy w wielkiey opátrnošci špráwował/ będąc bieęły w Rycerškich rzeczách/ wypędził šwe nieprzyiáciele z gránic/ Węęry/ Czechy/ y inne. Káfzuby przypędził ku dáwaniu trybutu/ tákieš inne Pomorzány y štrzye niebošczyká Popielá co go myšzy ziadły. Vmárł w młodym wieku z žálošciá pošpolitego ludu/ zoštáwił po šobie fyna Lešzká czwarthego. Látá Páńškiego 902. TEgo czáfu pod Arnolfem Cešárzem/ przyšzli do Šlowieńškich žiem dwa męžowie Krzešciánišcy/ ieden Šlovak Czuryło/ á drugi Grek Methodius z Greciey/ kthore był pošłał Michał Páleolog Cešarz Konštántynopolški ná prožbę niekthorych pánow Šlowieńškich/ kthory napierwey przyšzli [!] do Moráwy/ tam záložyli košciół Krzešciániški w Wielgrádzie/ y ludzi na Krzešciániškę wiáęę wiele pokręžili. Wyzwáni byli do Rzymá á tám ich pytano czemu Šlowieńškim ięęzykiem mšžá miewáli á nie Lácińškim. Odpowiedzieli. Nápišal Dawid/ wšzelki duch niechay chwali Bogá: thež y S. Páweł pišal do Korintow/ iáki kto ięęzyk rozumie takim mu ma być šłowo Bože powiádano. Po thych rozmowách dopušcił Papiež w košciele Krzešciániškim mšžá mieć Šlowieńškim ięęzykiem. Ná Kleparzu w Krákwie nie dawno ten obyczaj záęinął/ bo tám v šwięętego krzyžá mšžá Šlowieńškim ięęzykiem špiewano. (*marg*) *Mšža Šlowieńškim ięęzykiem.* (–)Látá od národnia Páńškiego 902. LEšzko czwartý w młodych lećiech będąc/ od wšzech iednoštáynie wybran ná pánštwo Polške/ kthorego šprawce ržádzili až do prawego baczenia. Ale gdy w iego młodych lećiech bacžyli go oycowškich obyczáiow nášládować/ dáli mu

moc ná wšytko. Vmárł zoftáwiwšy fyná Zemomyfláwá. Látá od Božego národzenia 921. ZEmomyflaw ná oycowfkie mieyfce wftąpił/ kthory fie też nie wyrodził od oycowfkich áni dziádowfkich obyczáiw. Ten nárzekał ná fwą żonę niepłodną: ábowiem vrodziłá mu fyná nie rychło y tho flepego. A gdy wezwał pánow do Gniezná ná miánowanie y poſtrzygánie fyná flepego/ wezwáli go Zemyflow/ á ptym byli wefeli. Przy pierwſzey potráwie przyſzedł poſeł iż fyn przeyrzał/ zdumieli fie z rádoſcią. Mátká ie ° ſzlá przynioflá go miedzy goduiące z dobremi oczymá: wšythey fie dziwowáli y rádowáli. Oćiec Leſzko częſto fie wywiádował od wieſzcżkow co fie w tym dzieie/ iż go ták bogowie w fynie poćieſzyli známieniće. Ktorzy odpowiedzieli: Iż Pan Bog rychło Polſkę oſwieći z łáſki ſwey iáko to dzieię. On mnimał by to ku ſwieckey chwale ſzło/ áno iż krztem ſwiętym mieli być oſwiećeni przez tego Mieſzká/ iáko ták było.

strona: 343v

### Księgi Ofme

O Ruſi. Ruſi náyduie fie napierwey być y pánowác tych trzy bráciey/ to ieſt/ Kiy/ Szćiek/ Korew/ á ſioſtrá Lebed. Kiy záložyl miáſto y zamek nád rzeká Dnieprem/ á przezwał od ſwego imieniá Kijow/ gdzie ieſth y dziś Metropolit wielki Biſkup ich. Drugi brát Szćiek záložyl zamek niedáleko Kijowá/ takież ij názwał od ſwego imieniá Szćiekáwicá. Korew trzeći bráth záložyl zamek Korewicę. Mieli záſię ſwoie kſiáżetá/ ktorým rozdawáli kráiny puſte ku budowániu zamkow/ iáko Rádzim/ od kthorego wezwáni ſá Rádzimczánie nád rzeká Száſu. Wiátko od ktorego Wiátczánie nád rzeká Wolká. Dulebá od ktorego Dulebiánie nád rzeká Bugiem/ dziś ie zowá Lucánie. Potomkowie Kijowi byli Oſzkáld á Dir/ ktorzy rozſzerzáli páńſtwá ſwe ná pułnocy/ á kſiáżetá vftáwili nád ſobá z innego narodu/ dla tego áby nie folgowáli brátu áni ſwátu áni żadnemu/ co ktho záſłuży ábo ma áby tego vżywał. (*margin*)

Kiy. Ścieki. Korew. Lebed. Szczekáwicá. Korewicá. Rádzim. Wiátko. Dulebá. Oſzkáld. Dyr. Kurko. Seyniew. Trubor. Geor zdráycá. (–)Pierwſze Kſiáżę było Rurko/ który był w Nowogrodzie. Drugi Seyniew który był ná Białym ieźierze. Trzeći Trubor który był ná Zborſku. Ná oſtátku Kurko pánował we wšytkim po ſmierći tych dwu. Po ſmierći Kurká fyn iego zoſtał Geor/ ten zábił Oſzkáldá y Dirá zdrádá Kſiáżetá Kijowfkie/ y poſiádl ich páńſtwá. A gdy dań wielką ná ludzi vftáwił/ zábili go Drewlánie/ á poſfáli do iego żony Olhy/ ieſliby chćiałá iſć zá ich Kſiáżę Niſkiná. Oná iáko chytra obiecałá to vczyńić/ ieſli do niey w

dom przyedzie flubu brác. A gdy iecháli Drewlánie z fwym kfiążęciem do niey/ záládzili ná nie woylko ludzi ná takim mieyfcu gdzie Drewlány do gruntu pobilá/ y rozmáitemi mękami dręczyłá/ mřzczác fie fwego mezá Georá. Potym fyn Georow á Olhin Swáthoflaw gdy dorofł przywiodł Drewlány zálię ku fwemu páńftwu/ y dań dáwác wložyl. Thá Olhá ieżdžilá do Konftántynopolá wiary Krześciánfkiey wyknąc y tám fie okrzciłá/ ále fyn niechciłá/ á imię iey dano Helená. Gdy iechálá z Cárzyhrodá błogoflawił iey Pátryárchá mowiąc: **Błogofławionás** [!] thy miedzy niewiáftami Rułkiemi etc. (*marg*) Swátoslaw. Olhá okrzczoná. (-)Látá od národzenia Páńskiego 962. Miefzko kthory był flepo vrodzon/ po oycu fwym ná Monárchia Polřká wybran. Ten miał fiedm miłofnic/ z kthoremi żadnego płodu nie miał/ á fthąd bywał řmutny. Przetho był námawian od niektorych Krzeřcian áby fie okrzcił chceli **pothomki** [!] mieć. Pořłá do Czech po corę Krolá Boleřlawá co brátá Wacławá by zabił/ imieniem Dąbrowkę. Krol Czeřki przyzwolił tym obyczáiem iesli fie chce okrzćić. Vczynił tho Miefzko rad/ okrzcił fie látá od národzenia Páńskiego 965. w Gnieźnie/ thám go miánowano Miefřlaw od flawy dobrej/ á pierwey Miefzko był rzeczony od zámiefzáníá Rzeczyřpolithej/ gdy fie flepo vrodził. (*marg*) Krzeřt pierwfzy. (-)Przykazał teř wřzytkim tak bogáтым iáko vbogim áby fie pokrzćili fiodemgo dnia Márcá/ wmiotawřzy w ogień báłwany drzewiáne/ á

strona: 344

### O Polskim Kroleřtwie.

kámienne potłukřzy do wody. A fthąd iefzče dzř ten obyczay máią w wielkiey Polřce y w Słáku/ iz fiodemgo dnia Márcá thopiá Mářzáne vbrawřzy iáko niewiáfte/ wyřzedřzy ze wfi řpiewáiąc: Smierć fie wija po płóthu řzukáięcy kłopotu etc. (*marg*) Mářzá. (-)mars. Bo przed thym ledá co chwalili/ Plánety/ Pogody/ Pogwizdy/ Heli/ Láde/ Dziewánnę/ to iefł Diáne/ Mářzáne/ y wiele takich. Ná znák dobrego Krzeřciánřftwá vřtháwil Miefzko/ áby/ gdy czćiono we mřzy Ewángieliá řwiątá/ káždy do puł mieczá dobył/ będac gotow vmrzeć o wiáre Krzeřciánřká. Záložyl theř dwá kořcioły Arcybifkupie/ ieden w Gnieźnie/ drugi ná zamku S. Wacławá kwoli Krolowey Dąbrowce ná pámiátekę řtryiá iey Wacławá ktorego był óciec zabił. Zbudował theř Bifkupi kořciól w Kruřzwicy/ álo pothym przeniesion do Włocławiá nád Wiřłę. Wiele innych kořciołow pobudował y nádał známieniće/ tak řam iáko żoná iego. Vrodžilá mu Dąbrowká fyná ktoremu imię dáłá oycá fwego Boleřlaw/ Ruř go potym przezwáłá Chábry/ tho iefł waleczny. Rychłó po nim máthká vmárlá/ pochowaná z

wielkim płaczem pośpoliteo ludu w Gnieźnie. Tá chodziła ząwždy przeştowłofá w wieńcu y w koronie. Poiął drugą żonę imieniem Iudyt/ kfiążęciá Węgierfkiego Ieřsę corę/ z ktorą miał drugiego řyná imieniem ſwoim Miecřław. (*marg*) Chrobry. (–)Lámpert Biřkup Krákowfki był pořłan do Rzymá od Miecřławá prořząc o koronę kroleřtwu Polřkiemu/ ále obiecawřzy záię iey odmowił rzekąc: Ieřcže iey nie godzien/ mnimáiąc go ieřcže nie być práwym Krzeřciáninem. A w ten czás od krolá Stefaná z Węgier teř pořeł był o koronę Krolewřkú Afterykus/ przez tego iá do Węgier Papieř řiodmy Benedikt pořłal Stefanowi krolowi pierwřzemu Krzeřciáninowi. Swátořław okrczżoney Heleny řyn Ruřkie Kfiążę/ zwalczywřzy kozaki Ruřkie dań ná nie włóżył/ Bulgáry takieř/ pořiadł ich zamkow ofřmdzieřiat/ włóżywřzy ná nie dań řam ciągnął do Greciey/ á tám mocno woiował. W ten czás mu Piecimgowie Kijow oblegli/ gdzie była iego żoná ze trzemi řyny/ kthora vmárlá od řtráchu. Wřlyřzawřzy Swátořław wrocił řie ku Kijowu/ á Pieczyngowie przećiw iemu řzli/ poráził Kurá Pieczyńię Swatořławá/ y řámego pimawřzy vćiał mu głowę/ á dał iá opráwić w Złotho/ z kthorey pił iáko z iedney czářze. (*marg*) O Ruři. Kurá Pieczyńię Włodzimierz Ruřin pierwřzy Krzeřciánin. (–)Syn iego Włodzimierz ciągnął przećiw Polakom/ wźiał Przemyřł/ Czerwen. Potym do Greciey/ wźiał Korřon y wřzytek ten tám powiát: Brátá Iáropolká zabił y Kijow pod nim wźiał. Był námawian z Thátar áby wiáre ich przyiát/ niechćiał: Zydowřkiey theř niechćiał/ teř y Láćinřkiey niechćiał/ ále pořłowie Konřtánthynopolřcy námowili go iż Grekom wiáre przyiát/ á niřli przyiát żadał řiořtry v Bázyliuřá á Konřtáńiná Greckich Cefářzow/ kthorzy mu odmowili iż iey nie gedzion/ poniewař nie ieřth Krzeřciáninom/ on řie obiecał okrczżić. A gdy przyiechał do Cárzygrodá ofřnął ná oczy/ pořłal do páńny řkárząc řie iż ták niefotunna. Oná rzekłá: Skoro řie okrczżi zbędzie řlepoty/ thákže řie řtáło/ řkoro go okrczżił Biřkup z Korřoná látá 990. przeyrzał/ á pothym brał řniá řlub/ kthorey było imię Anná. Przyiechał řniá do Ruři/ wrociwřzy záię Korřon Cefářzem Cárzygrockim/ rořkazał wřzythkim poddánym áby řie pokrzcżili/ y vczynili ták/ iż řie wřzytcy rázem w Dnieprze pokrzcżili/ y řynow iego dwánařcie ktore miał z pierwřzemi żonámi. Dawřzy ie včzyć piřmá Greckiego rozdzielił im zá řywotá zamki. Ten teř rozmaíte rzemieřniki przywiodł z Greciey/ kthorzy kořcioły kofřtownie á ozdobnie w Kijowie robili. (*marg*) Korřon álbo Cherřon. Rus okrczżóná. (–)Látá od Bořego národzenia 999.



## Księgi Olme

CHábry Boleflaw Miecláwów fyn iedyny z żony Dąbrowki /wybran ná Monárchią Polfką od wlýtykich poddánych. Ten napierwey prácował fie o tho/ iákoby cíáło S. Woyciechá z Prus do Polfki przyniofl/ ktorego byli nie dawno Pruflowie zábili. Abowiem był S. Woyciech przyfzedł z Węgier do Polfki á z Polfki do Prus kázác á náuczáć wiary Krześciánfkiej/ przewiozfzy fie przez rzekę Olse/ kthora iest zá Grudziądzem/ fzedł dáley miedzy pogánftwo/ gdzie chwalili ogień/ Słońce/ láfy/ węże/ zwierze/ ledá co. A gdy im to rozwodził S. Woyciech iz to nie fá żadne świátości iedno ftworzenie Boże/ rzućili fie nań y zábili go nád morzem blifko miálteczká/ Feshaufz dziś zową. (*marg*) S. Woyciech zábit. (–)Wfkazáli pogáni do krolá Bolefláwá tymi flowy/ Iużefmy twego bogá zábili y zákopáli/ ktorego niedoftániesz od nas áz dafz thák wiele zlothá co záwazy. Doflá Krol Boleflaw fkárbow dofyc ná odkupienie cíálá/ á gdy wáżono nic nie záwazyło z Bosfkiej fprawy. Przywieziono ie napierwey do Trzemefzná klafztorá/ á potym do Gniezná/ v ktorego grobu wielkie cudá bywály/ ktorzy náwiedzáli zdrowie bráli/ Otto trzeci Cefarz Krześciánfki ftyfząc o tych cudách S. Woyciechá/ obiecał fie w chorobie fwey náwiedzec to mieyfce **fwá** [!] ofobą/ był zdrow. A gdy ku Poznaniu przyiezdzał/ wyiechał przeciw iemu dofyc ozodbnie Boleflaw czyniąc mu poćciwość/ tám piefzki obá fzli od Poznania áz do Gniezná fiedm mil/ rozmaíte vbiory fćieląc ná drodze. Przyfzedfzy do kościołá pádł przed grobem S. Woyciechá/ leżał dluogo. **Bił** [!] kilka dni z wielkim doftátkiem chowan y dárowan od krolá Bolefláwa známieniće. (*marg*) Gaudencius. (–)Zá tho iego dobrodziefstwo Cefarz Otto koronował go thámże w kościele ná Polfkie kroleftwo/ przy Arcybifkupie Gnieźnieńskim Gaudenciuflie/ ktory go pomázał. A thám go wyzwolił Cefarz od wielkich poflug/ dani/ y poddáności Rzymfkim Cefarzom/ y potomkom iego/ ktore przed tym wlýtycy krolowie y kfiążetá Krześciánfkie Cefarzowi czynili. A gdy fie roziezdzáli/ áby thym mocneyfza

strona: 345

## O Polfkim Kroleftwie

przyiaźń bylá/ dał Cefarz Bolefláwowi nowemu krolowi włocznią świętego Maurycego y gozdź od krzyzá Pánfkiego/ á Krol Boleflaw Ottonowi Cefarzowi rámie S. Woyciechá/ ktore w Rzymie położył v S. Bártłomieia w kościele. Nád tho iefzcie krewnością fie fpoili/ zmowił Cefarz fwoię fieftrzenicę cerę Wojewody Rufkiego dáć zá małżonkę krolowi Bolefláwowi

imieniem Ryłzchę. Prowadził go Krol Bolesław z Gniezná aż do gránic z wielką poćiwością. Przeichawłszy do Gniezná wziął przymierze z Rulkim kfiążęćiem/ á przeciw Bolesławowi brátu ćiotczonemu (ktory był około Kłecká nád przymierze/ wielkie łzkody **podzáł** [!]) woýłko zebrał/ poráził go aż vćiekł ná Wyłzegrad y z łynem Iáromirem. (*marg*) **Dár łpolne. Kifsá** [!]. (-)Krol Polłki dobywłszy Prági obległ Wyłzegrad y dobył go/ poimał Bolesławá y z łynem Iáromirem/ á ná próżbę Werłzowcow dal mu oczy wylupić/ á łyná w więźnieniu chował potuřzywłszy Werłzowcom. Ci Werłzowcy z Czech byli wyłzli do Polłki / ktorých dziś łá potomkowie Okřzycy/ á Nieráwicy/ iáko pierwłszy kronikarze piłáli/ nie rozumiejąc Czełkiey rzeczy. Werłzowce ták piłzą Czechowiem/ kthorzy łá rzećeni od wierłzey Werłzowcy/ bo wierłzą nořli zá herb/ aż potym dořáli innego herbu dwie brodácice/ to ieřł okřze/ iáko řzerzey w Czełkiey kronice piłano. Stoi theż w kronice Czełkiey/ iżby ná rokowániu z poboium przyředł w ręce Bolesław y z łynem Miećłáwowi krolowi Polłkiemu w Polłce. Potym Krol Polłki pobráł wiele zamkow w Moráwie y w Czechách/ łudzi y plonu wygnáł: y prořil Cefárzá áby Oldrychá pořłáł ná Czełkie kroleřtwo/ kthory tam ná ten czás był/ áleć ináczey w Czełkiey kronice łtoi/ ktorego gdy pořłáł zořłáł Krolem: vprořil v krolá Polłkiego brátá Iáromiá z więźnienia/ á łam mu dáł wylupić oczy áby nie dziedziczył. Potym Bolesław ná próżbę Swátopełká łyná Włádzimirzowego Rulkiego kfiążęćiá/ kthory był wygnan od brátá Iáromłáwá z Kijowá/ zebrał woýłko przeciw Iáromłáwowi. A gdy było nád rzeká Bugiem/ Budus Iáromłáwow Sekretarz wołáł ná Krolá z drugá łtronę rzeki będąc/ zbędzieřł tego brzuchá tłuřtego. (*marg*) **Swátopełk wygnan.** (-)Gdzie potym Krol przepláwił łie przez rzeká poráził Ruř z Połowicy y z Piećzynigi/ á Iáromłáw vćiekł ná ieźiorá. Ciągnáł Krol do Kijowá dobył go przez obleżenie/ iáđac w miáłto vderzył miećzem w fortkę (ktorá oni złotá zwáli) aż do połowice przećiáł ná pámięć wiećzną/ pobrawłszy tám wielkie łkárby w wiázáł záłię ná łwe mieyřce Swátopełká. Ale gdy żwynořci polacy łzukáli/ bo thám żimowáli/ zábił ich kilka Swátopełk/ bojąc łie krolá vćiekł. Krol ná Wiořnę popalił (*marg*) **Złota fortá** (-)

strona: K3360a

pokáził/ zborzył/ Kijow/ kthory ná ten czás wielkim kořztem był zbudowan/ iednych Kořćiołow trzy łtá było w nim rozmáitým dziełem budowáných. A gdy łie obroćil do (*marg*) **Kijow zborzon** (-)Polłki/ chćiał go ná drodze zdráđá požyc Iáromłáw w tháiemnych mieyćách/ ále łie ořzukał/ dobrze łie o nim Krol dowiedziáł/ iechał łpráwá/ wyrwał łie

Iároŝław/ porážon ledwey ŝam vćiekł/ (*marg*) Iároŝław porážon łotr. (-)y drugi raz/ y trzeći raz/ aż iuż o iednánie profili. Vpokoiwŝy ŝie ŝnimi/ rozmierzył ŝobie gránice ŝnimi po Nieŝtr/ wezbrał ŝie do Prus/ do Sáŝkiewy źiemie/ y do Pomorzan/ gdzie teź tám niektore przez przypędzenie/ niektore przez dobrowolne dánie k ŝobie przyćiągnął/ y gránice po rzekę Elb álbo Labi aż do morzá Niemieckiego ŝobie ŝnimi vŝtháwił/ wkopawŝy źelázne ŝłupy ná wieczność/ á thakieź y z Ruŝiá vćzynił po Niepr/ obchodząc ŝie (*marg*) **Gránice Polŝkie źelázne.** (-)z Kŝiążęthy Niemieckimi miłóŝciwie/

strona: K3360c

bo wiedział iż z Polŝkich krolow wyŝzli álbo z pokolenia Słowieńŝkiego. Ale Prus nie przeŝtał woiovác aż mu poddánóŝć muŝieli vćzynić/ ŝthárzy Pruŝowie pogáni trybut y poŝluźeńŝtwo poŝtápili/ gdzie theź tam w poŝrzodku (*marg*) Pruŝowie ŝie poddáli. (-)Oŝy rzeki poŝtáwił ŝłup źelázny aż do morzá ktore zowiemy Bálteum gránicźny/ v wŝi ktorą y dziś zową Słup/ ták iż położył ŝobie pewne gránice ná wŝchod Słóńcá/ ná zachod/ y pułnocy. Oŝthátnią bitwę miał Boleŝław z Iároŝławem Ruŝkim kŝiążęciem gdy chćiał do Polŝki bez wieŝci wtárgnąć/ Krol Boleŝław (*marg*) **Iároŝław porážon.** (-)miał o nim dobrą

strona: 345v

### Kŝięgi Oŝme

ŝpráwę/ ćiągnął przeciw iemu nád Bug rzekę/ dla ŝwiętá Niedzielnego odpoczywał/ ále kuchárze/ máŝtálerze/ y inni ŝłuźebnicy zácźęli bitwę ŝnimi ziechawŝy ŝie v wody/ ták iż ŝtrwożyli wŝzytko woŝfko Ruŝkie. Vŝlyŝzał to Boleŝław: wnet kazał do zbroy wŝzytkim/ przepráwiwŝy ŝie przez Bug vderzył ná woŝfko Ruŝkie/ ktore ŝie ták roŝpierzchło po leŝie/ iáko źáby do wody. Wiele ludzi pobrawŝy y innych łupow Ruŝkich/ ŝam Iároŝław ledwie vćiekł. Ruŝzył ŝie do poŝrzodku źiemie Ruŝkiewy/ á tám Iároŝławowi dzierźáwy pobrał/ inne kŝiążętá poddánóŝć iemu vćzyniły y trybut poŝtápiły. Po tych wielkich pracách ktore miewał ten ŝławney pámięci Krol rzeczony Ghábry od Ruŝi/ z iego wielkiej ćzuynoŝci w rycerŝkich rzeczách/ wpadł w niemoc/ w kilku mieŝięcy vmárl/ (*marg*) **Vmárl Boleŝław.** (-)máiąc wieku lat pięćdziefiát y oŝm/ trzećiego dnia Kwietniá/ látá 1025. krolował lath dwádziefciá y pięć/ w Poznánium ŝród koŝciołá ná tumie pochowan. Smierć iego znáczyłá Kometá kthora ná ten ćzas byłá wielka. Then był náŝzym Krolom Polŝkim napierwŝzym koronowánym/ vrodzenia/ obycźaiow/ ŝmiáłoŝci/ ŝtałoŝci/ niepoŝpolitnych: ktemu łáŝkawy/ wierny powolny/

roftropny/ mierny/ swoim/ poddanym/ nie petajac sie proznemi rzeczami/ przeto mu Pan Bog dawal wielkie fzczenie na kazde sprawy. Klafztor S. Krzyza na Lyfey gorze zalozył lata 1006. z doftatecznym nadanim/ na prozbe (*marg*) Klafztor v S. Krzyza. (-)Emeryka syna Stefaná krolá Węgierskiego gdy spolu polowali/ o czym iuz sa po Polku kiazeczki. Ten tez w Sieciechowie drugi klafztor zalozył S. Benedyktá lata 1010. nad (*marg*) Klafzthor w Sieciechowie. (-)Wilga/ doftatecznie nadany przezeń y przez ziemianina tej wli Sieciecha imieniem. Tego czafu przyzli byli dwa meżowie swięci z klafztorá Pereáskiego Benedikt y Ian do Polki/ wczyc Nowokrzecencow wiary Krześciánfkiej/ á k nim zafię przytáli cztherzey Polacy/ mieszkáli spolu na pufczy blisko Kázimirza w wielkiej Polfce/ gdzie ie tam (*marg*)  
Nowi fwieci w Polfce wielgiey. (-)zlodzieie pobili/ nadziewajac sie v nich iákich fkarbow/ bo im był dał Krol złoty klenot dla żywności/ ktorego dlugo niechcieli wziac/ y fnadz ij byli zafię posłáli do Gniezna krolowi mowiac: Iż thego iemu potrzebniey. Krol Bolesław kazal ty zlodzieie w lesie polapac/ ktorzy chodzili z dobythem mieczmi po lesie plecy im poschly/ iz niemogli mieczow pochowac. A skoro ie do grobow tych pobitych przywiedziono byli zdrowi/ zalowali y pokutowáli za swoy wczynek/ á tych swiętych ciála pochowano w Gnieźnie Lata 1005. O Prufiech. Wielekroć tu Prufacy mianowani beda/ przeto o nich trzebá wiedziec temu kto czcie. Prufowie dzifiefzy sa przychodniowie z Niemiec. O ftarych Prufiech ktorzy byli pogani/ o tych nafzy kronikarze wátpliwie pifáli/ **powiadajac [!]** ie byc Greciey od krolá Prufa z Bitniey. Silwius tez pifze iz to byli Vlmerigowie/ pifze tez wátpliwie iz byli Brueteri/ á od Brueterow Prufowie rzeczeni. Sthlla ie zowie Borufsy/ alec tho pewnieyza iz Prufowie ftarzy byli z Litwa jednego narodu/ y tu mieszkáli gdzie dzis Liflanci/ y rzecz iednaká mieli y obczyaie z Litwa/ iedno przez obcy narod zmienili ięzyk/ malo nie co sobie rozumieja y dzis/ bo iefzcze ftarych Prufow iefth kilkadziefiath wli za Krolewcem ku Litwie/ kthorym ięzyka zadny nie rozumie/ iedno sami sobie. Kurowie iedne ° narodu z ftaremi Prufy sa/ á wyzli z zamorskich krain gdzie dzis Norwegia. Przeto gdy nowi Prufacy krzyzacy z Litwa walczyli/

strona: 346

### O Polskim Krolestwie.

tedy zawzdy **ftarzy [!]** Prufowie przychylneyzy byli Litwie niz Niemcom/ y barzo ie pochodzili/ az gdy sie Litwa pokrzcila/ tez od nich byli wzgardzeni. Potym Konrad

Mázowieckie Książę gdy miał od nich wiele trudności y szkod/ z namowy Krystyná Biskupa Chełmieńskiego który też od nich często pobieran bywał/ posłał do Cefarzá Fryderiká wtorego/ zá ktorego Ieruzálem wzięli Sáráceni/ áby posłał pomoc Krześcianom przeciw pogánom. On tho rad vczynił iż posłał zakonniki ktore zwano Bozogrobkie Rycerze S. Ianá z Rodis/ z domu Niemieckiego/ pánny Máriey kościoła/ kthorych wywod krotko nápiszę. Gdy iefzcze Krześcianie dzierzeli Ieruzálem był tám klařtor S. Ianá/ kthorego regułę przyjąwszy pánowie z Rodis/ ná tym (*marg*) Rodis. (–)byli fundowani áby řtrzegli grobu Bożego od Sárácenow/ bo thám ci byli názacnieyřzy/ y řpráwę wodną vmieli. Był też záfię w Ieruzálem řzpytal z kościołem pánny Mariey który zowá Templárski/ kthory był ieden Niemiec nabożny záłożył dla pielgrzymow z Niemiec/ który co dáley tho bárzies nądwałi kupcy Niemieccy/ iż był bárzo bogáty/ ci thez przyięli iedną regułę z Rycerzmi Bożogbfkiami/ y potwierdzenie Bozogrobkiami/ y potwierdzenie wzięli od Papieży y Cefarzá/ á bronili řpołem Ieruzálem/ máiąc záwždy kilkonaście thyfiác ludzi ku potrzebie/ áleć go przedfię źle vřtrzegli/ bo Zołdan wziął Ieruzálem nie walcząc/ iákom ná řwym mieyřcu piřał. Skoro Ieruzálem Sáráceni wzięli/ wyřzli Rycerze řtámtąd/ przyřzli do Cefarzá Frydrichá wtorego prořić gdzie o mieyřce záłożyć řwoy klařthor á trwác w nim do końcá iáko Bogu pořlubili. Cefarz wyrozumiał potrzebie ich/ y Konradá Mázowieckiego książęcía/ posłał ich ná pomoc dwádzieřciá tyfiác do Prus przeciw pogánom. Kthorzy vczyniwřzy dębowá twierdz przeciw Torunowi/ gdzie dziś zowá Dybow (ále ma być zwano Dębow) (*marg*) Dębow. (–)řtrzeláli przez Wiřłę ná pogány/ áz muřieli řtego mieyřcá dáley pořtępić/ á Niemcy zá nimi znienagłá co dáley tho bárzies/ áze ie wypędzili zá Krolewiec ku Litwie/ wřzákże řnimi dořyc trudności mewáli przez dwie řcie lat y dáley. Ná ořtáthek muřieliby byli záfię vćiec przed nimi do Niemiec/ by byli nie Polřcy krolowie dawáli pomocy/ iáko o tym będzie ná řwym mieyřcu. Nořzá ci zakonnicy białłe płařcze á ná nich krzyżyki czarne/ brod nie gołá/ z bronią chodzą. Iáko mowią: Z bogáctwá álbo z dořtátku człowiek ku złořciam przychodzi/ thakieř thez ři mili zakonincy/ kiedy řie nawięcey wřpomogli á ku páńřtwu przyřzli poczęli hárdzieć/ bierác ludzi w niewolá w Polřce y w Lithwie/ á robić imi iáko bydłem/

### **Krzyżacy řie złotrzyli.**

řony cudze od męřow brác/ to wřzytko było v thych Krzyřakow/ á zamki budowáli áby řie krolom Polřkim z poddánořci wymierzyli/ z ktoremi było trudności dořyc. Látá Páńřkiego

1025. Mieszko wtory ná Krolestwo Polkie o świętym Duchu wybran w Poznaniu/ támże y koronowan z swoią żoną Ryfzchą/ przez Ipolitá Arcybiskupá Gneiznieńkiego. Ktory dáleko od oycowfkich obyczáiw odstąpił/ ábowiem był leniwy/ niedbály/ żony swey więcej słuchał y náhládował niż rádziej pośpolithey rzeczy. A gdy tho obaczył Brethysław Oldrychow syn Kfiążę Czeskie z kmiecey dziewczki vrodzony z Bozeny/ nářá kroniká piřze iż nie był z włafney żony/ ále piřzą Czechowie mścił sie dziádá swego/ ktoremu było w Polfce oczy wylupiono/ zdobywał zálie zamkow w Czechách y

strona: 346v

### Księgi Ofme

w Moráwie/ takieř miałł/ Poláki pobił/ Werfzowce pomęczył y łupił żywo/ (*marg*) Werfzowcy pomęczeni. (–) ktorych ná zamkách zdobywał/ ták iż wiele kráin od Polfki odpádło w Śląfku y w Niemcech/ y w Moráwie takeiř w Ruři w Prufiech. Bacząc tho Polacy z zálořcią teo vzywáli/ ku krolu żadney chući niemieli y práwie go opuřcili wfztycy. Widząc tho Krol wpadł w szalenřtwo y w niemoc/ vmárl kfiężycá (*marg*) Krol vmárl. (–)Márcá látá 1034. pochowan w Poznaniu. Od tego czáfu thy kráiny od Polfki odpádły/ Moráwá mále nie wfzycá/ y cokolwiek leży ná tę řtronę rzeki Labi/ álbo Elbu/ ář do morzá Niemieckiego/ Káfzuby/ Serby/ Sáfki/ y wyřpy morřkie. Pomorzány był řkarał przez Belę Krol Mieszko/ ktoremu był poruczył řpráwę woienną/ bo vciekli byli do niego trzy krolewicy z Węgieř S. Stefaná wnukowie to iefł/ Andrzej/ Belá/ á Láwentá/ dał Beli dziewczkę swoię zá małżonkę/ iáko řzerzey řtoi w kronice Węgieřkiej. Po řmierci Mieszkowej wielkie było vdręczenie w Polfce z roznic á rořterkow/ ábowiem Polacy vczyniwřzy Syem w Poznaniu ná wybieránie Krolá/ nie mogli sie zgodzić/ iedni chćieli Káfimirzá fyná Mieszkowego/ drudzy niechćieli mowiác: Iř będzie oycowfkich obyczáiw y máćierzyńfkich náhládował/ á theř iefzyczne młode látá ma. Abowiem byłá tá krolowa wzgářdzona od wfzycykich iż niesřzyiáilá Polakom/ zwála ie plugáwemi. Teř vrzedow nie dawála iedno swoim Niemcom/ przeto iá źemie wygnáli. Oná milczkiem nábráwřzy wiele klenotow/ řkárbow/ y pieniędzy/ ktemu dwie koronie krolewfką y krolewey/ fyná řlobá wřiáwřzy iechála do Sáfii do brátá Henriká Cefářzá/ záłuiąc sie swey lekkořci ná Polaki co iá źemie precř wygnáli/ podála sie mu ná opiekę/ řkárby y korony takeiř w moc mu dála. Cefarř kupił iey plát řłufzny/ czym sie mogła wychowác dobrze w Seweldzie/ á Krolewicá do Włoch pořlał ná náuke gdzie tám wfłąpił w kłářtor Kluniácki.

Polacy przez páná iáko błędne owce będąc/ nie wiedzieli co dáley czynić gdy fie ná pána nie mogli zgodzić. (*marg*) Krolowa wypędzoná. Seweld. Kluniak. (-) Abowiem zebrałfy fie znowu Czechowie woiováli wśzędzie w wielkiej Polfće/ kościół w Gnieźnie złupili. Piśzą ták/ iż zá czterzy kroć fto tyfiąc fkarbow wynieśli z Gniezná. Ciáło Arcybifkupá Gaudenciuśá y piáci bráciey pobithych mnimaić by S. Woyćiechá wzięli/ bo takież ich groby były chędogo opráwione/ y do Prági przynieśli. Acżkolwiek fтары Kronikarze piśzą/ iż thám Czechy w Gnieźnie wielkie niemocy popadáły/ nie fthoi przedfię zá nafze. (*marg*) Kościół złupion w Gnieźnie. Krolewic Mnichem. Świętopietrze. (-)Z drugá ftronę Rus z Piecynigi woiováli/ Prufowie thakież. Polacy widząc iże ze wśzytkich ftron źle/ wypráwili pośły z wielkimi dáry po krolewicá dziedzicá fwego Kázimirzá Miefzkowego fyná gdzieby go náleźli. Napierwey iecháli poślowie do Brunfzwigá do Krolowey Ryfze/ kthorey profili aby im powiedziáá o fynie/ chcąc go záś poćciwie przyiác ná fwe pánfthwo. Rzekłá iż go iuż nie możecie mieć/ bo zořtał káplánem w Kluniaku. A gdy do Kluniaku do Włoch iechali/ náleźli go w kápicy/ kthorego z pláczem profili áby ná oycowfkie mieyfce przyfzedł do Polfki. Thakież Opátá profili dawłzy mu wielkie dáry áby go z kápice wolno wypuścił. Opát rzekł wśzytko vczynić iefli do Papieźá będzie miał dozwoleńie/ bo iuż iefth Diakonem/ nie mam ia tey mocy ábym go ia mogł fwieckim vczynić. Słyfząc to iecháli prořto do Rzymá/ tám Papieźowi dawłzy dáry profili go áby im dziedzicá z kłafztorá kazał wypuścić ná kroleřtwo fwe. Papieź Benedikt dziewiáty zlitował fie nád nimi dopuścił im thego/ wřtáwiwřzy im pokutę ná wśzytki Polaki za winę iż páná fwego przyrodzonego wygnali/ pieniádz od káždy perfony dáwác do Rzymá co zowá Świętopietrze/ wtore włofy ftrzydz/ trzećie ná řwięto wielkie záwijác głowę białym ćienkim fuknem iáko řtołá. Podięli fie tego poślowie/ iecháli do Kluniaku z liřthy Papieřkimi/ wzięli Kázimirzá z kłafzthorá/ iecháli fim prořtho do Seweldu do mátki Krolowey Ryfze/ áczkolwiek mu dłuogo máć bronio do Polfki iechác/ wřzakże náořtáthek wroćilá mu korony obie/ y wypráwiłá poćciwie z wielkim kořztem do Polfki/ z pomocá Henryká Cefárzá. Ktory przyiechawřzy do Polfki/

strona: 347

## O Polskim Kroleřtwie.

był przyięt od wśzytkich z radořciá. Ten był napierwřzy Krol w Polfće kthory piřmo Láćińkie vmiał.



Krol pierwszy Laćinnik.

Látá od národzenia Páńskiego 1041. KAżimierz pierwey z kłaźtora wzięty był koronowan ná kroleŕtwo Polŕkie w Gnieźnie od wŕzech żadościwie/ tą koroną ktorą zŕobą przynioŕł/ przez Sthefana Arcybiskupá Gnieźnieńŕkie°. Dali mu teź zá żonę Márią ŕioŕtrę Iarofławia Kfiążęciá Ruŕkiego á corę Włodzimirzowę z Anny Greckich Cefárzow ŕioŕtry/ po ktorey wziął wielki poŕag/ á on teź wrocił Iarofławowi. ŕzurzemu zamki wŕzytaki. khtore był pobrał dziad iego Chabry pod nimi. Maria żona iego opuściwŕzy Grecki ŕpoŕob wiáry krzcíłá ŕie z nowu w Kákowie/ á imię inne wzięła Dobrogniewá/ á potym w Gneiźnie koronowana. Będać krolem KAżimierz ŕpoŕobym/ myŕlił iakoby ŕam ŕiebie y poddane w żiemí ŕwey dobrze ŕpráwował á w pokoiu záchował. Napierwey rozboyce wnétrzne poimał y rozmaitem mękami potraćił/ takieź y ty co od kroleŕstwa odfępowáli/ Cefárzá o pomoc proŕił przećiw Bretyŕławowi Czeŕskiemu. Cefarz poŕłał do Bretyŕławá áby do Polŕki wrocił rzeczy koŕcielne co pobrał. Smiał ŕie ŕtego Bretiŕław. Cefarz poŕłał przećiw iemu woŕfko ŕwe/ kthore poráźili Czechowíe ná leŕie miedzy gorámi/ wŕzákże potym przypędził go ktemu Cefarz iż mu muŕiał ołdować. Był záchowan w pokoiu KAżimierz od innych ŕtron/ tylko wyrwał ŕie nań Máŕlaus Mazowieckie kfiążę z Pruŕy á z Piecynigi (*marg*) Dobrogniwá. Maŕlaus. Pieczyngowie. (–) (narod Piecynigow wŕaŕny ieŕt Litwa/ iedno theź mieli miedzy ŕobą małą roznoŕć w mowie iáko my z Ruŕiá/ á mieŕzkáli ná Podlaŕzu gdzie dziŕ Drohiczyn) KAżimierz theź zebrawŕzy ŕie przećiw iemu z Ruŕiá/ z Niemcy/ á z Polaki/ podkali ŕie na Wiŕłá bliŕko Płocka/ tham dŕugo trwałá walká/ ná oŕtatku porázon Maŕlaus áź ŕedwey wćiekl/ płocka żiemia przyŕzłá do kroleŕtwá Polŕkiego. A od tego czaŕu ten tam kray przezwano Mazowŕzem od Maŕlauŕa/ (*marg*) Mázoŕze ŕkąd zowá (–) iż był ŕkrzętny/ okrutny/ á omylny w ŕłowie. Drugi raz ŕie zebrał Maŕlaus ná krola z thymiŕz ludźmi/ KAżimierz nieiáko wátpił/ bo thák ná pętcie nie mogł mieć wiele ludzi z Niemiec áni z Ruŕi/ wŕzakże przez obiáwienie nieiákie KAżimierz pokuŕił ŕie oń z małym ludem/ poráźił Máŕlauŕá áź wćiekl d Prus/ thám go Pruŕowie vmęczyli/ ná oŕtáthek obieŕili (*marg*) Máŕlaus obieŕzon. (–)mowiáć: Braeŕŕ ŕie ná wyoŕkie mieŕŕce/ wyŕoko bądź. Przez niemiły czaŕ pokory máiáć KAżimierz/ vmáŕł látá 1058. pochowan w Poznáníu. Zoŕtawił po ŕobie trzech ŕynow/ Boleŕŕławá ŕtarŕzego/ Władziŕławá/ y Mieŕzká/ (*marg*) KAżimierzowi ŕynowie. (–)á corę Swátochnę. Kłaźtor ná Tyńcu záložyl ten KAżimierz tego zakonu S. Beneditká/ w ktory był wŕtápił w Kluniaku/ dawŕzy do niego ŕtho wŕi/ gdzie tham napierwey

był Opátem Aaron rodem z Fránciey/ człowiek wielkiego vczenia. Tego tho Aaroná (spráwá/ kázdy Opát Tyniecki iefth Kánonikiem vftháwionym Krakowfkim. (*marg*) Opát Tyniecki Kánonik. (-)Theż záłożył tákow klařtor nád Odrą w Śląku w Lubufzu. Wiele innych Kořciołow záłożył y nádał ten Krol. IAROřław Ruskie Kfiąęę rozřzrząjąc páńftwá fwoie y řlawę/ pořłał fyná řtarřzego Włodzimierza do Konřtántinopolá

strona: 347v

### Kfięgi Ořme

wodą z wielkim wořfkiem/ ále iż wiátr w then czás powřtał/ przeto mu okręty ná morzu rořpędził y potłukł. Cefarz Cárzygrocki dowiedziawřzy fie pořłał zá nimi/ z kthoremu muřieli fie bic á bitwá Grekow **pořbyli** [!] iż ich dáley nie gonili. Tho tak Ruřka kronika powiáda. Ale Sigibortus Kronikarz ináčzey piřze/ iż wiedzác iż Cefarz miał co czynić z Sáráceny/ wthárgnáli mu w źiemię Hufowie. Ale Cefarz wiedzác o nich/ pořłał przeciwo im tákie miřtrze/ ktorzy z řmołá/ z řarká/ przypráwiwřzy ogień popalili im okręty y porázili. Bacząc fie iuř zefřłego w lećiech Iárořław/ vpominał fyny/ áby kázdy ná řwey częřci przeřtał/ rozdzieliwřzy ie zá řywotá tym obyczáiem: Zářłáwowi řtarřzemu Kijow/ Swátořłáwowi Czerniechow/ Wřzwoldowi Poreářław/ (*marg*) Kijow. Czerniewchow. Poreářław. (-)Hreorowi Włodzimirz/ Weceřłáwowi Smoleńko/ potym vmářł máiác wieku lat řiedmđzieřiat y řzeřć pochowan w kořciele S. Zoficy w Kijowie/ ktory on zbudowáł. Rychłó theż po nim dwa řynowie pomářli Hreor á Weceřław. Látá od nárořdzenia Pána Kryřtuřá 1058. BOleřław řmiáły wezwany z dobrego řercá á řwobody/ bęđąc řtarřzym z bráciey k temu godnym/ wybran y koronowan ná kroleřtwo Polřkie w Gnieźnie z rádořcią pořpolitego ludu przy máćierzy Dobrogniwie/ przez biřkupy Aaroná Krákowfkiego/ á Stefaná Gnieźnieńfkiego/ y przy innych Biřkupiech/ przeciw ktoremu napierwey Wřáciřław Czeřki Krol pierwřzy wořfko zebrał/ gniewáiąc fie o to/ iż brátá iego Iáromirá duchownego vczynił řwieckim/ gdy do niego był zbiegiem/ boiác fie aby go ná iego mieyřce nie wřadził/ wtargnáł do Śląka. Boleřław dowiedziawřzy fie ciągnáł przeciw iemu z wořfkiem řwoim. Wřáciřław nie czekáiąc go vćiekl pomiothawřzy picne wozy. Boleřław ciągnáł po im puřtořząc mu źiemię/ nábrzawřzy fie wroćił fie z **korzyřią** [!] do domu. Ná drugi rok zebrał fie lepiefy/ ciągnáł do Czeř/ ále Wřáciřław vchodžil go iednanim/ y wřiął zá řonę řiořtre Boleřłáwowe imieniem Swátechnę/ Czeřowie zowá Swátáwarz. Vpokoiwřzy fie z Czeřy/ Prufowie zářię

obrocili sie nań/ zudowawfzy Grodek zamek czynili fzkody w krolewfkich żiemiach. Zebrał sie Bolesław przeciw im/ Prufy porażił nád rzeką Ofsą/ ále zamku dobyć nie mógł/ thakież Pomorską żiemie im záfię wydárł co byli wzięli/ y miał fnimi wieczny pokoy. Belá Krolewic Węgierski tego czáfu do krolá Bolesławwá vciekł z płáczem profząc o pomoc/ (marg) Belá. (-)áby mu dopomogł przeciw bráku Andrzeiowi krolowi Węgierskiemu ábowiem imo brátá fyná chciał koronowác/ zwłáfczchá dziecieę w fześci lećiech Sálomoná. Bolesław obiecał mu to vczynić/ ciągnął do Węgier z woýfkiem/ tám sie woýfka ściągnyły v Cify rzeki. Miał po sobie Andrzej Cefárzá Henryká/ Czechy y Niemce. Widząc Węgrzy moc y fprawę Bolesławowę przyftali do niego przeciw Niemcom/ tám **Andrzej [!]** porázon z Niemcy y z Czechy/ vciekł Andrzej/ zábit ná lefie nie wiedzieć od kogo. Bolesław samże vprofił niekthore Węgry y Moráwce v Bele áby im dał pokoy. Pothym Bela w Biłáhrodzie koronowan á Krolá z wielkimi dziękámi odpráwił. Bolesław przyechawfzy z Węgier ná znák zwycieftwá kłáftthor w Mogilnie záłożył S. Benediktá/ w ktorým iego óciec był. Potym Bolesław poiął zá małozonkę Wifefławę iedyną dziedziczkę kfiáżáth (marg) Boleslaw sie ożenił. (-)

strona: 348

### O Polskim Kroleftwie.

Rufkiesy po ktorey nań fprawiedliwie przypadły Rufkie żiemie. A ták vmyflił Rufkich kráin doftháć poki iego dziad Chabry granice żelázne záłożył. Miał Krol Bolesław trzech zbiegow v siebie/ Belę z Węgier/ tego wfadził (marg) Zbiegowie trzy. (-)ná kroleftwo iákom pifał/ Iáromirá z Czech/ ktorego dárowawfzy zoftáwił Práfkim Bifkupem/ Záfláwia Kfiáżę Kijowskie/ kthorego był wypędził brat Wyześław. A ták zebrałfzy sie ciągnął ku Kijowu z Zaślávem Wześław dowiedział sie iż Krol Bolesław ciągnie z ludem ku Kijowu/ vciekł ze wfzythkimi fwemi ná Połocko. A thák Bolesław wziął Kijow przez fyná Záślávowego ktory sie tam był wkradł y puścił Bolesławá z Záślávem. Zimował tám Bolesław rozłożywfy po miáfteczkách rycerftwo. Gonił brátá Zaśláv do Połecká/ ále dáley vciekł/ wziął Połocko Záśláv pod brátem/ á dał fynowi Mfciflávowi. Ná drugi rok Bolesław wyciągnął z Kijowá/ Ruś przed nim pierzcháłá áz chćieli do Greciey vciekác. Zá iednym záíázdem Przemyfl obległ/ poddáły sie mu miáfthá y wfí okoliczne/

strona: K3371a

(*marg*) Przemysła dobył. (-)ále ku zamku niemogł mieć przystępu/ bo ná ten czas wylał był Wyar y San rzeki/ wżákże pothym pod vmową poddał fie y zamek. Gdy iuż w długim oblężeniu niemieli żywności zwłafzczá wody/ gdy ná gorze nie mieli żadney studniey/ tylko do rzeki Sanu po wodę chodzili/ poczyniwşy groble z obu stron dla nieprzyacieli áby im przepieczniey po wodę chodzić/ wziáwşy zamek thámże zimował/ áż przyiecháli do niego poşłowi z Węgier od Bele drugiego syná nieboşczyká drugiego Bele/ kthorego dom zábił gdy vpadł we wli Demeşz/ powiádáiąc iż Cefarz Henrik zálie ştawi ná kroleştwo żięciá Sálomoná/ á nas bes pochyby zá nieżyczliwoşciá potráci. Krol Bolesław proşto od Przemysła ciągnął do Węgier przez gory/ kthory przyiechawşy poştánowił miedzy imi iż każdy ná şwym przeştał/ tho ieşth i Sálomon krolem koronowánym zoştał/ á synowie nieboşczyká Bele trzeciá **częş [!] kroleştwá [!]** dzierzeli/ obie stronie przyięły zá wdzięczne/ y dárovali známieniće krolá Bolesława. Krol Bolesław z Węgier zálie proştho ciągnął do Rufi/ ábowiem przyşły mu nowiny iż zálie Rufkie kfiáżetá Czerniewowfkie wypędziły Záfláwá y z şyny z Kijowá. Przyciągnął do Luckiey żiemie/ wziął Chełm/ Włodzimirz/ y wşytek Wołyń. Zálie látá 1074. proşto do Kijowá ciągnął/ przeciw ktoremu zebrał fie Swátosław z wielkim ludem/ ciągnął zá nim do Kijowá/ Krol Bolesław wywiedział fie o nim dobrze/ wyştroił fie przeciw iemu/ potkáli fie mocnie/ począł uff ieden krolewfkí pierzchać Rufki/ czyniác Rufi dobre ferce á Polakom złe. Bolesław obaczywşy rozwiódł fio z buławá á krzyknął ná nie/ áż wşytká Ruş poştąpiłá ná zad/ poráził tám wşytkę noc Rufká/ ták dobrowolnie fie mu wşytcy w moc dawáli. A gdy zálie do Kijowá wieżdżił/ ciął w fortę złotá/ w ktorey bláché żelázná przeciął/ áby celował şwego dziádá Bolesława Chábre °. Tám przykazał şwemu rycerştwu áby żadnych gwałtow w mieşcie nie czynili/ áni koşciołow łupili/ przeto dobrowolnie przeciw iemu wychodzili ze wşąd z dáry wielkimi/ tak fámeşo iáko rycerştwo iego dáruiác. Vřtháwił ştárfzym ná Kijowie Záfláwá/ bacząc iżby go on şam nie obronił/ mieşkał thám Bolesław przez niemáły čas/ áż fie iáł roşkoşzy/ opilştwá/ myřliştwá/ godowánia/ miłowánia/ z pokoiá/ y innych rzeczy rycerřkim rzeczám řzkodzących/ (*marg*) Pokoy řzkodzi. (-) ábowiem był wziął Kryřtynę żonę Mşciřlávowi/ z ktorá mieşkał iáwnie/ á ktemu vpokoiwşy kroleştwá/ rycerřtwá od fiebie puşcić niechciáł/ ktorzy iuż şiedm lat nie widáli żon şwych áni dziatek. A thák milczkiem drudzy z woyská wieżdżáli/ bacząc iż potrzeby niebyło/ a iuż drugich żony řpoymowály **byly [!]** meże inne/ **dzugie [!]** fie też ták řpłodziły. Przyiechał z

gniewem Boleław do Polki/ karał thy **chorzy** [!] fwą wołą od niego ziecháli/ iedny przez miecz drugie ná ćci. A żonam ktore przez mężow dzieci miály kazał moły y pierfi obrzynác/ á drugim (*marg*) Sroga kazń. (–)do pierfi fzczeniętá przyładzác/ á klácze álbo świerzpkę ná kthorą ku potrzebie wfiadał przeciw fwe mu nieprzyiacielowi/ kazał wodzić około rynku pod dekiem złotogłowowym/ Woźnemu rofkazawfzy wołác/ iż tá

strona: 348v

### Księgi Olme

końka mać ktora wfzędzie ku potrzebie femną bywála/ godnieyfza ieft tego złotogłowu/ niż ty niewiáfti/ kthore opuściwfzy wftyd y zakon Bołki wyfthąpiły przeciw zakonowi iego/ nie czekáiąc mężow fwych/ kthorzy zá nie y zá wfzytki gárdłá fwe záftháwiáli/ dzieci znábywały z infzemi. Niechćiał go fthego kárác Arcybifkup kthory był powinneyfzy/ ále Stániław Bifkup Krákowłki/ ácz był nowo wfąpił po Lámpercie ná ten ftolec/ ten go fthego vpominał/ áby przeftał od takiego okrucieńftwá/ á żonę Kriptynę áby Mfcifławowi mężowi iey wrocił. A gdy niechćiał zákłął go Bifkup/ mfzey y innych świętości zápowiedział mu kościelnych. Boleław fie rozgniewał/ iáko piżą/ podwiodł nań pierwey potomki niebofzczyká Piotrawiná/ ktorzy przed thym fkárzyli przed krolem ná Bifkupá/ iż dzierzał ich blifkość Piotrawin. Krol zebrałfzy Afefory fiadł fnimi ná tym fądzie w polu pod namiotem miedzy Solcem á Piotrawinem nád Wilłá/ wfłuchał fkárgi ich/ Stániławá Bifkupá ku temu przywzwawfzy. Bifkupá pytano ktorym právem dzierży tho imienie. Powiedział iż kupił v niebofzczyká Piotriwná. Ale ftroná odpierała. Bifkup sobie wziął do czwartego dnia ná pewnie świadctwo/ á w tych czterzech dniách (iáko w Legendzie piżą) kazał pościć wfzythkiemu duchowieńftwu y modlitwy czynić ku pánu Bogu/ potym wfzedł do kościołá s. Tomafzá w Piotrawinie/ kazał odkryć grob Potrawinow/ tknął go lafką biskupią á rękę mu podał y rzekł: W imię oycá y Syná i Duchá świętego Pietrze wftań/ á rzecz fprawiedliwą zeznay/ y **przywodł** [!] go do fądu/ thám zeznał iż od Bifkupá wziął zupełną zapłátę zá Piotrawin. Aleć mi to ieft z wielkim podziwieniem/ iż tego kupná nie wpiáno w księgi ziemfkie/ gdyż iuz ná ten czáls piác vmieli y práwá fzły/ zwłafzczá o thák wielką rzecz ktora fzła o grunt dobry dobrej wfi nie fzukáiąc światkow. Potym gdy Krolowi zápowiedział świętości kościelne/ Bifkup fzedł ná fkałkę do S. Michála. Krol dowiedziawfzy fie o nim/ kazał go/ tym ktorych to blifkość dzierzał/ z kościołá wywieść á zabić/ bo przed nim częfthokróć fkárzyli o blifkość. ktorzy gdy tego

niechćieli fámí vczyńić/ fzedł fnimi fam á tám go zábili. Kronikarze Polfcy pişą iż z thych herbow byli co go zábili Strzemieniowie; Iáfrzębfcy/ y Szrzeniáwfcy. (*marg*) S. Stániław zábít (-)Działo fie to látá 1079. Papież poşłał interdikt do Polfki/ iż dłuęo były koşcielne ſwiątoşci zápowiedziáne. Ruřzył ten grzech Krolá Boleřláwá/ ziechał precz wźiáwřzy z ſobá ſyná Miecláwá/ y wřtąpił do iednego kalfztorá w Korytánřkich gorách bliřko Willaku/ nie obiáwiáiąc nikomu ſthanu áni wyřtępku ſwoiego/ ſłużył do ſmierci zakonnikom wřzytkim/ á po ſmierci náležli ta teřtáment iego ręki piřány/ iż był Krol Polfki Boleřław. Támęe y dziř Epiťáphium/ to ieřt napis/ ná grobie ieřt. Wieleć niepotrzebnych rzeczy o tym krolu piřáli drudzy nářzy kronikarze/ powiádaiąc iáko go piř ziedli/ álbo ořzálał vćiekřzy do Węęier/ co niemogło być. Piřáli Węęrowie wřzytki inne zbieęi/ y inne rownieyřze rzeczy/ á o tym nic niepiřáli. A ták kto to báczyc chce/iż ty czářy tákiego krolá potrzebowały/ gdy po Chábrym wielki vpadek tá koroná wźięlá była/ by go był Pan Bog ná ten czás s pořzodká nas nie dał/ řnadźbyřmy

strona: 349

### O Polskim Kroleřtwie.

byli w niewoli álbo v Ruři/ iáko oni v nas/ álbo v innych gránicřnych ponow [!] / bo tu było przed tym wielkie zámieřzanie. Látá od národzenia Páńřkiego 1082. Włádziřlaw Herman po bráćie ſwoim Boleřláwie zořtał krolom Polřkim/ ále prze bráćkie vczynek nie był nie pomázan/ poşłał Lámpertá Biřkupá Krákořřkiego do oycá Pápięřá [!] áby w Polřce przeřtał interdikt/ tho ieřt wielka klátwá ná koşciól/ vczyńił to Papież ná proźbę obu. Wźiáł zá małżonkę Herman Iudythę corę krolá Częřřkiego Wřátyřláwá/ z ktorego nie mogł mieć/ z porády Lámpártá Biřkupá ofiárował S. Egidziem u do Niemiec w klařztorze S. Benediktá bliřko (*marg*) S. Egidzi. (-)rzeki Rodanu/ dziećię vlawřzy z řczyregu złotá/ y innych klenotow od pereł z dořyc Tám w tym klařztorze mniřzy vdáli fie ná modlitwy rozmáite y z Opátem ku Pánu Bogu/ áby raczył dáć potmořtwo krolowi Polřkiemu. Y obiáwiono ieřt przez iednego mnichá/ iż iuż Pan Bog raczył poćieřzyc krolá Polřkiego w potomřtwie. Pořłowie przyiecháli do krolá z klařzthorá onego/ áno fie ták zřtało iż Iudyťá vrodził ſyná imieniem Boleřláwá Krzywořřtego/ od krzywych vřt przeřwáneęo. Wneth Krol kazał pořtáwić koşciól S. Egidziem u pod zamkiem w Krákořwie. záložyl teę klařztor w Kłodáwie/ (*marg*) Kłářzthor w Kłodáwie. (-)y innych koşciólów dořyc názákládał S. Egidziem u/ iáko w Zborowie/



w Kczynie/ w Gieboltowie/ w Czernichowie. Dał theż Kápitlue Krákowŕkiey Grábŕtwo Chrobŕkie/ (*marg*) Grábŕtwo Chroberŕkie. (-)kthore dzis zowá Pábijánice w Siráckiey ŕziemi. Kfiáŕznice (*marg*) Pábijánice. (-)ku Tynieckiemu. Opáthŕtwo przyłáczyl/ y wiele innych wŕi oddalił kroleŕtwá á ku duchownym przyłáczyl. Rychłó potym krolowa Iudytá vmárlá/ (*marg*) Iuditá vmárlá. (-)poiáł wtorá zónę Herman Zofoniá álbo Zofiá wdowę po krolu Węgierrkim Sálomonie/ Cefárzá Henriká czwartego ŕioŕtrę/ z ktorá miáł pothym trzy dziewczki. Oženil theż y ŕynowcá. Mieszká/ co byl złobá oćiec Bolesław wŕiáł/ ále go byl rychłó wroćil/ dał mu zá zónę Eudoxiá ŕioŕtrę Kfiáŕzęciá Kijowŕkiego/ ále rychłó vmárl/ á zátym Ruŕ odŕtápiłá od poŕŕuŕzeńŕtwá krolow Polŕkich/ Prufowie thakieŕ y Pomorzánie/ przećiw ktorym Herman zebrał woŕŕko/ poráŕil ie y zamek Nakieł obegnał/ ále thám przez nieopátrznóć ŕzkodę popadł przez ogień/ ábowiem w nocy z zamku ŕkrádlŕ ŕie do nich / oboz zápalili/ muŕieli odŕŕępić. Ná látho zebrał ŕie oŕtroŕniey ná nie/ ále ŕámi poddáli Prufowie y Pomorzánie. Bretŕŕlaw ŕyn Wrátyŕłáwow Czeŕŕkie Kfiáŕzę/ bacząc iz Krol złobá miáł co czynić/ wtárgnáł mu do ŕiemie/ miedzy Elb álbo Labi rzekę á miedzy Oderę/ czyniáć mu ŕzkody wielkie. Krol Herman będąc chory wypráwił przećiw iemu Siećiechá Woiewodę Krákowŕkiego/ z ktorym ŕie teŕ náparł Krol młody Bolesław/ iedno dziewięć lat máiáć/ ktorego oćiec nie chciał dłuŕo poŕłáć/ rozwodzác mu iego młody wiek. Nie mogł mu thák roŕtroŕnie rozwodzić iáko on mu roŕtroŕniey odpowiódał mowiáć: Gdzie głowá páńŕka iest/ thám káŕdy poddány czuie moc y ŕerce ŕie mu nápráwia. Gdy mu tego niemogł zábronić iechał z Siećiechem/ woiowáli Moráwę/ przyŕzli z korzyŕciá do domu. Thám ŕie w thym dziećięciu zá rázem vkazálá wielka czyuność w ryceŕŕkich rzeczách/ ábowiem ŕam ná ŕtraŕ przy drugich iedzázá/ ná zádney poŕćieli leŕeć niechciáł (*marg*) Czuyność w buynoŕci młodey. (-) dla záŕpánia/ pićiem y iedzeniem proŕthym ŕie chowáł/ zbroie z ŕiebie we dnie y w

strona: 349v

## Kfięgi Oŕme

nocy nie ŕkládał/ obáczáiac wŕzytki wrzedy ryceŕŕkie zárázem/ wŕiáł w nie ŕpoŕob y zwyczáy. Nábráwŕzy plonu y ludzi w Moráwie/ kilka kroć przyŕzli do domu bez ŕzkody. Ofadzáł bráncy ŕiemie Polŕká Bolesław/ ktorzy ŕiali y oráli po wŕiách puŕtych. Przyŕzly nowiny drugie Włádziŕłáwowi/ iz Pomorzánie Miedzyrzecŕ ná gránicy Sáŕkiey wŕięli przez zdráde/ y wiele wygnáli korzyŕci. Krol młody Bolesław proŕil oycá z pláćzem áby mu dał ludzi corychley



dośćawac zalię zamku Miedzyrzecza. Władziław oćiec dziwuiąc fie iego czuyności w młodych lećiech/ poruczył mu ofobno ieden vfiec ludzi zniekthoremi pány/ á drugi Siećiechowi/ Hethmanowi spráwować iáko zwierzchniemu. Kthorzy gdy oblegli Miedzyrzecz/ łzturmowali dofyć dobrze kniemu ále mu nie mogli nic vczynić/ bo w twárdym mieyfcu leżał. Siećiech chciał odłtępic widząc iż ná nie ćifkali chlebem y mięsem/ nádziewaiąc fie thám wiele żywności. Ale Boleław we dwunaście lećiech będąc powiedział ták: Wierzcie mi pewnie iż ci ludzie żywności nie máia/ á nas chytrze zbyć chcą/ á ták poleżmy iefzcze/ y kazał Boleław przeciw ich chytróci kilká domow czynić około zamku y pobijác gonthami/ iako tám drzewá dofyć/ dawaiąc znác iż tám chcą žimowác. Bacząc tho Pomorzanie połáli z wielkimi dáry do krolewicá podawaiąc zamek y wlytško co iefł ná nim/ záchowawlyzky tylko zdrowiá fwoie. Krolewic przyrzekł im tho vczynić/ y tákze fie łtáło/ nágradziłá fie im wlytšká vtráthá przez roftropność Krolá młodego Boleławá. Władziław Krol miłóściwy rzeczony/ miał też fyná drugiego Zbigniewá/ ále nie z włafney žony/ przeto go był dáł oćiec ná náukę do Niemiec áby był duchownym/ kthory potym dla wlytšku wlytąpił do kłáftzorá. Wrátyłw Krol Czełki niewiedząc iáko Polakom záłzkodzić/ rádził thym Polakom kthorzy byli wywołáni od Siećiechá Hetmaná przez niekthory wyłtępek/ á ci byli záłzli do Czech/ áby łobie innego krolá obráli/ to iefł Zbigniewá z kłáftzorá/ kthorzy vczynili ták máiac złobá kthemu pomoc od Czełkiego krolá y od Pomorzan. Przyćiągnął Zbigniew z wielkim ludem do Kuiaw/ tám kniemu przyłtáli Prułowie y Pomorzanie/ poczęli Krolewłkie žemie brác y połiádác. Przeciw kthorym Krol Władziław oćiec z woylkiem przyćiągnął/ poráził ich woylko wlytško nád iežiozem Gopłem/ y Zbigniewá fyná poimał (*marg*) Zbigniew poiman. (–) y włádził do więžienia/ wlyzákze ná prozbę Arcybifkupá Gnieźnieńłkiego Marćiná y ná innych pánow/ wypułzczon: kthory wlyżawlyzky towarlytško z brátem Boleławem záłowáli fie ná Siećiechá Hethmaná we Wrocláwiu ná Seymie/ iż fie źle záchowie Sláchćie y wlyzemi rycerłtwu/ ćci iemienia odeymuie y z žemie wypádzá/ czyniac fie drugim krolem wlytško łobie przywłáłzcza. Vmiękczon Władziław łkárğami od fynow łwych y innych pánow/ wywołáł Siećiechá z žemie (*marg*) Siećiech wywołan. (–) Woiewodę Krákowłkiego/ kthory ziechawlyzky do Rufi/ przepráwił potym mieržiaczkę v krolá/ y był w łálce zálie/ ále ie włádał ták wiele iáko pierwey. Láthá 1089. Przeniesienie S. Sthániłwá z Skałki kościolá S. Michála ná zamek Krákowłki do kościolá S. Wacłwá/ przez Bułkupá [!] Lámpertá namiáłtká iego/

dzieiąty rok od zabićia/ á tho sie stalo przez obiawienie iedney niewiałty Swętoflawy/ (*marg*) Swętoflawá. (-)thák iáko náfzy pifza/ iz sie iey w záchwyconiu będąc/ vkazał S. Stániław/ y miał mřzú przed nią/ á rofkazał iey áby fzła do Bifkupá á powiedziála co widziála y co iey rofkazał/ áby ciálo moje z tych kątow niepoczefńnych ná zemek Krákowłki przeniolf Vwierzył Bifkup niewieście/ y z kánoniki wyszl z procesyámi czyniác poćciwosc ciálu iego ná Skałkę do Kázimirzá/ y przeniefli ciálo S. z Skałki ná zamek. Tego czáfu Wafiłko Rołciłáwic Kfiázę Rułkie/ gdy Boleflaw smiály z Polłki wyiechał/ wtárgnął w ziemię Polłką y vczynił wielką fzkodę z Połowcy: kthore ku pomocy wziął/ ludzi wiele z plonem wygnáli/ y zamkow popalił/

strona: 350

### O Polskim Kroleřtwie.

w krotkim czáfie łami miedzy łobá z Połowcy wielkie walki wiedli/ ábowiem Połowcy vpomináli sie dani v Swátopełká Kfiázęciá Kijowłkiego/ kthorá iego oćiec Wřzewold dawał. Swátopełk rozgniewał sie ná połty dał ie do więźzenia/ dla częgo rozgniewáli sie Połowcy woiováli okrutnie Rułkie ziemię. Vznał sie Swátopełk iz źle vdziałáł gdy połty poładzał/ puścił gdy połty poładzał/ puścił ie dobrowolnie dárowawřzy/ y pokoia v Połowcow fzukał/ ále nie otrzymał. A ták prořil Swátopełk drugich kfiázęť o pomoc Ráłciłáwá y Włodziłirzá/ ktorzy zfukawřzy go o połty zátrzymáne/ nád zachowánie włzech pánow ná świećie/ ciágnęli łnim przeciř Połowcom/ ále porázeni hániebnie/ gdzie Rozciłlaw vthonáł vćiekáiąc w rzece Stuchnie/ pochowan v S. Zofiey w Kijowie. Połowcy dobywřzy zamku Torcz/ ciágnáli ku Kijowi/ przeciř ktorým znowu sie zebrał Swátopołk/ powtore porázon. (*marg*) Swátopołk (-) Widząc iz źle/ zgody łnimi łzukáiąc poiał zá małżonkę dziewkę Tworkaná (*marg*) Tworkan. (-)kfiázęciá Połowcow/ wřzákże y řthąd pokoy nie mořł być. Abowiem Olech (*marg*) Olech. (-)Kfiázę Stárodubłkie/ ná pomoc wřziáwřzy Połowce/ woiował Czerniechowłką włość/ ták iz mu pořtąpił řtego páńřtwá Włodziłirz/ á łam řzedł ná Pereáflaw. Ale y tám go Połowcy námáćáli/ muřiał im dań pořtępić/ á łyná Swátosławá w zakłádie dáć. Ktory łyn w máłey řtraży będąc/ pobił kfiázęť Połowieckie Kitaná y Itlára/ (*marg*) Kitan zábit. Itlár zábit. (-)y vćiekł do oycá. Włodziłirz z Swátopołkiem/ ořtháťki (zebrwřzy sie do ich obozu) pobili y pobráli Połowcom. Ná drugi rok nie przeřtáli Połowcy wałczyć/ ále wřziáwřzy łobie ná pomoc Prufow woiováli Rułkie ziemię. Zebráli sie ná nie

Swátopełk z Włodzimierzem/ porázili ie/ tám zábili Tworkaná y Mániáká kfiążęthá Połowcow y z fyny ich. Znowu fie zebráli Połowcy przyfzli bez wieści pod Kijow/ máło go nie wzięli/ gdzie nábráli bárzo wiele plonow y ludzi/ przyfzli do domu z korzyścią. Kfiążęta **Kufkie** [!] vdziálały Syem w Kijowie áby fie opárli Połowcom. Ale Olech Kfiążę Stárodubskie nie chćiał fnimi być/ przeto niecháiąc Połowcow/ Olechá obegnáli ná Stárodubie/ ktory vćiekl áż do Rzezánfkiey žiemi/ wżákże go záfię bráterfkim vpominánim kfobie przywiedli/ z nowu rádzili iákoby fie Połowcow odięli vczyniwfzy Syem. Ale Swátopełk Kijowfkie Kfiążę z Dawidem Hreorowicem poimawfzy Wáfiłká Rościfławicá oczy mu wyłupili. Dla częgo drugie kfiążęthá zebrawfzy fie ná nie o ten včzynek/ wypuścili **Wáfiłká** [!] flepego/ ktorą winę wkładał Dawid ná Swátopełká. Swáthopełk zebrał fie nań chćiał go doftác ná Włodzimirzu/ ále Dawid vćiekl do Polfki/ krolá Bolesławá żadáiąc o pomoc przeciw Swátopełkowi. Krol chćiał ie poiednác ále nie mogł. Przeciw Swátopełkowi záfię zebráli fie Wafiłko z Worodorem brátem/ porázili go/ ktory posłał o pomoc fyná Iárofláwá do Kolomaná krolá Węgfierfkiego. Ktory gdy przyćiągnął do Rufi w ósmi thyfięcy ludzi/ położył fie miedzy rzekámi Wyáren á Sanem/ oblegl zamek Przemyfki ná gorze/ ná ktory był Wolodor Kfiążę vćiekl. Lánká (*marg*) Lánká. (-)kfiężná Przemyfka wyfzła przeciw iemu profząc o łáfkę/ áby iá od obleżenia wyfwbodził. Krol Koloman będąc fżpetny/ chromy/ pchnął iá nogą od fiebie mowiąc: iż nie fłufzna rzecz krolom około rycerfkich rzeczy z niewiáfthámi fie obierác/ odefzła fmutna. Dawid gdy nie mogł pomocy odzierzeć v krolá Polfkiego/ przyiechał do Rufi/ nálażł Boniáká z Mirkotem Kfiążęthá Połowcow z gotowemi ludźmi w Rufi/ dał im piędzzy przeciw Krolowi Węgfierfkiemu/ przyfzli porázili krolá Węgfierfkiego z ludem iego/ przez wrofzkę ktorą przed tym vczynił: fzedł był do lálá Boniak záwył iáko Wilk/ (*marg*) Boniak. (-) ozwáli fie mu drudzy wilcy z takimże głófem. Stey wrofzki Boniak pewien będąc wygráney bitwy/ vderzył ná oboz krolewłki w nocy/ porázil y pobil Węgfry á korzyść wielką wzięł. Pifzą Węgfry w fwey kronice/ iż niebył nigdy hániebniey żadny Krol Węgfierfki poráżon iáko w ten czás/ bo ledwey zá czterzy niedziele Krol do domu przez gory przyfzedł/ oczym fzerzey przy kronice Węgfierfkiey.

POłowcy byli drapieżni ludzie/ wyrodkowie od Gottow/ iáko y Prułowie álbo Litwá/ historykowie ie zową Iepidy. Ci teź byli przychodniowie do tych kráin gdzie dziś Tátárowie nad morzē Pontfkim iáko mánkop/ Krem/ Przekop/ á w tych mieyfcách będąc wielkie szkody postronnym ludziom czynili. Przeto od plonu/ bo Ruś plon połonem zowie. Albo teź od łowy/ bo fie plony cudzemi áblo źwierzem łowionym żywili obyczáiem Táhárkim/ Węgrzy ie zową Chumi/ iż fie z Rufią pokumáli/ bo po Ruśku kum Kmotr. Przeto áczkolwiek z Rufią walczyli/ á wždy im pomoc dawáli przeciw Tátárom/ wźákże nie mogli fie im oprzec/ wypárli ie Tátárowie/ áź d Węgiel vćiekli/ á tám fie pokrzcili drudzy/ á drudzy fie w Tátáry á w Thurki obroćili. Ofthátki ich były ná zamku Máńkopie gdzie dziś Tátárowie/ ále od Turkow nie dawno pobráni zá Cefárzá Báyzetá Tureckiego Látá 1486. Látá od národzenia Páná Kryftulá 1103. Boleślaw Krzywoufy fyn Hermanow/ wybran ná krolestwo Polkie po swego oycá śmierći z rádością pośpolitego ludu. wźiął fobie zá małżonkę Zbiślawę core Swátopołká Ruśkiego kfiążęciá. Powstał przeciw iemu napierwey brát Zbigniew ktory był mnichem/ z zazdrości pánowánia/ poburzył nań krolá Borzywoiá Cześkiego/ y Swáthopługa Moráwskiego kfiążetá. Ale gdy wiecháli z ludem/ była wielka roznicá miedzy imi/ ábowiem pośpolity lud powstał ná kfiążetá iż ledá o przyczynę ludzi ku vtrátom przywodzą/ á ták fie wrocili do domow. Dowiedział fie tego Boleślaw: pomścił fie nád Moráwczyki y nád Swátopołkiem známieniće/ przez Hethmaná Zeliślawá/ ktory Swáthopługa poráził/ y plonu z ludem wiele wygnał. Znowu fie wezbrał Boleślaw swá osobá do Moráwy/ ktorá przechodził iáko chciał/ zádný fie mu nie opárł/ abowiem przed tym mieli zá swe od Zeliślawá/ ktoremu tám rękę vćięto iedną á drugá zabił swego winowáyce/ dał mu złotá vdziałác krol Boleślaw. Drugi raz Boleślaw wezbrał fie do Moráwy y Czech: chcąc Sobieślawá zbiegá ná krolestwo Cześkie wládzić/ thám przechodząc ziemię nieprzyacieliśką/ záfádzili fie nań Czechowie w ciáfnyim mieycu nád rzeká/ y vderzyli nań. Obroćił fie ná Boleślaw zabił iednego swych przed sobá/ drugie zboldł przed nim Derfzniak Pdczálzy iego z koniá/ vczynili ferce dobre drugim/ rośprośzył wśytk Czechy/ wźákże byli zbići niekthorzy z náłzych. (*marg*) Derfzniak. (–) Zbigniew záłmucony zziechał do Prus y do Pomorzan/ ktore wzburzył przeciw krolowi. Boleślaw lud zebrałszy ciágnął do Kolberku przeciw Pomorzánom/ chciał wźiác Kolberk miáłtho/ ále mu Rycerśtwo rádziło áby fie próżno nie zábawiał około miáłt/ iedno žeby plony wyganiał: tákże vczynił iż korzyściá dobrá do domu fie náwroćił. Drugi raz Boleślaw

wiechał w Pomorską ziemię/ miałtá wfi poliądác/ ále Pomorzanie zwiázawšzy páná fwego Swátosławá/ przywiodli mu go do namiotu prosząc áby im łzkod przestháł czynić.

strona: 351

### O Polskim KroleŹwie.

Obiecał im to vczynić/ ále Swátoborá władził do więzienia/ á iego pánŹstwo/ ktore miał nád morzom/ pošławšzy Skárbimirzá/ kazał pułtošzyć/ tám teŹ wielką korzyšć otrzymáli/ zwoiowawšzy iego pánŹstwo wšzytko. Będąc Krol v iedneg žiemianiná ná pošwiácániu wesoł z fortunnego wodzenia/ wfiadł ná konie/ wžiawšzy zlobą ftho koni lžeyfšych y Skárbimirzá Hetmaná/ iecháli ná łow. A gdy byli w dąbrowách/ tráfilo ná trzy tyfiące Pomorzan/ kthorzy fie łkradáli čicho zábić Skárbimirzá Hethmaná/ kthory im był wielkie łzkody poczynił. Krol Bolesław iáko Lew krzyknął á vderzył ná nie zřwoim máłym ludem/ przeražáiąc ich vffy y tám y lám/ rozpędził ich vffy y tám y lám/ rozpędził ie/ áŹ go ieden rycerz odwiodł od tákies zbytnies śmiáłošći/ gdy widział áno pod nim z koniá wšytki wnětržnošći wyřšly. Thám theŹ oko ftrácił Skárbimirz. Krol špracowany wrocił fie do šwoich goduiących/ podkał fie łnimi á oni iuŹ poiecháli byli ná rátunk. Tám krolá wšytcy karáli z iego zbytnies śmiáłošći/ rozwodząc mu rozmáite przygody. Chciál fie pomšćić Krol nád Pomorzány they zdrády zá rázem/ ále przyiechał k niemu Borzywoy Krol Czeřki wypędzony z plácžem prosząc o pomoc przeciw Swátopługowi fynowcowi. Swátopług bacząc tho vprzedził krolá wtárgnął mu w ziemię Śląšką do Kłecká. Bolesław bacząc potrzebę ná dwoię/ pošłął do Pomorzan Skárbimirzá Hethmaná/ á šam z drugim woýfkiem wypráwił fie przeciw Czechom. A gdy o im vřlyřzeli Czechowie/ odřthąpili precž/ á pošłáli do krolá prosząc/ áby im dał záfię zá páná Borzywoiá/ thákže vczynił. Skárbimirz teŹ podbił pod moc krolewřką Pomorzány/ okrom Biálogrockich/ do ktorych pošłał Krol dwie tarczy/ błękitną y czerwoną/ áby obieráli šobie co leřšzego pokoy czy walkę. Oni iáko hárdzi oboie przyięli. Krol potym wezbrał fie do nich/ dobył miałtá Biáłogrodu/ ftářiže wyřiekl/ á pošpolšstwo wšzytko kniemu pádáiąc v iego nog/ prosząc o łáłkę/ iuŹ nie nád šobą/ ále nád ženámi y dziećmi ich Krol iáko był miłóšćiwý vczynił wšzytko iż im odpušćił/ łkąd rycerštwo nań bárzo vřilowáło mowiąc: Nie trzebá ná walkę miłofierneho/ Qui parcit inimico mortem šibi generat. Bacząc drugie miałtá cnotliwe á łáłkáwe iego záchowánie/ dobrowolnie fie mu poddawály/ iáko Kámieniec/ Kolimberk/ Wieliń/ Kofsomin/ y inne miałtá nád morzem. Czárnikow teŹ wžiął y dał

Gniewomirowi dziedzicowi z łąki/ ktorego łam okrzycił ze wżytkim rodem iego. Werwáli łie tego cżáfu Pomorzánie do Gnieźnieńkiego kościoła/ pobrali wiele rzeczy kościelnych/ ále ie Pan Bog łkarał łzaleńłtwem áż łie łami bili/ ták dłuęo iż zálęę połłali thy rzeczy do kościoła/ opuściwłzy bálwochwalłtwo przyęli krzełt. Połłal teę Krol Bołełław do Słáfká do Kozłá ktore było łpalono/ áby ie znowu opráwiono/ chcąc ie dáć brátu Zbigniewowi/ iedno obawał łie by Czechowie w budowániu ni przekázili/ połłal do Zbigniewá áby połłal ludzi ktorzyby tám leželi poki nie zbuduią obrony. Zbigniew nie vćcił połłow/ ábowiem iuż znowu podburzał Czechy y Pomorzány przećiw Krolowi przez liłty łwoie/ obiecuiąc im wroćić zamki zálęę ktore im Krol pobral/ iefli go ná tho mieylce włzádzá. Krol thych liłtow zdrádlivych dołłal/ połłal wnet do łzurzeęo łwego kłáźęćía Kijowłkiego y do Węęier po lud zá pieniádze. Ktorzy gdy przyiecháli/ ćiąęnął łnimi do Prus y Pomorłkiej źiemie/ tám ich dokonał/ iedny przez przypędzenie/ drugie dobrowolnie k łobie przyćiąęnął. Zbigniew gdy mu łie tám nie połzczeńćilo/ vćiekł do Mázowłz/ nápráwił bifikupy ná krolá by mu przepráwili gniew. Krol iáko miłóściwy przyáł go w łáfkę/ y dáł mu dzierzáwę w Mázowłzu. Láthá Páńskiego 1108. Kolomanus Krol Węęierłki ziechał łie z Krolém Bołełłáwem w Spilłkiej źiemie pod zamkiem Ludowłá/ thám pokoy (*marg*) Ziechánie krolow pod Lubowłá. (-)złobá wieczny vczynili/ y pomoc ieden drugiemu przećiw łwoim nieprzyáćielom łobie przyrzekli (ábowiem w then cżás Cefarz Henryk

strona: 351v

### Kłięęi Ółme

cżwarty groził źiemie Węęierłką wźiąć) wełzli złobá w krewność/ gdy Sthefan łyn Kolomanow poiął zá małżonkę corę krolá Polłkiego Iudyteę imieniem y dáł mu Krol Polłki w połáęu Spilłką źiemie dzierzec ze wżytkim (*marg*) Spilłka ziemiá. (-)dochodem. Henrikus cżwarty Cefarz ćiąęnął do Węęier z krolém Czełkim Swátopługiem/ Krol Polłki do Czech máiáć złobá wyęnańce Borzywoiá y Sobiełłáwá Czełkie kłáźęćá: tám porázil Wácká y Mutiná/ bo ći byli ná krolewłkim mieylcu zołłali. Pobrawłzy wiele miałłt/ wli/ ludzi/ y dobytká/ wroćil łie z korzyłćią do domu/ nálazł domá żonę vmárłá/ y Vłćie zálęę od Pomorzán wźięte przez zdrádeę Gniewomirá okrcżoneęo. Bołełław zarázem wypráwił łie d Wieleniá gdzie był Gniewomir/ połłal przodkiem vffy á łam ná zad iechał/ bo rozumiał iż go rátowáć miał Zbigniew. (*marg*) Gniewomir zdráycá. Wielen. (-) Vderzył

Zbigniew ná przedni vff nie wiedząc o ludziech ná zad. Krol Bolesław przypadły z ludem ofkoczył ie w koło/ poráził Zbigniewow lud y fámego poimał/ á on sobie twarz zákrywał helmem. Rozwodził mu Krol fzeroką rzeczą iego niecnotliwe vczynki przeciw dobrodzieyftwu brackiemu/ á potym z źiemie wywołan/ á iuż to trzeci raz/ ktory vćiekl do Czech. A tho dla tego Krol vczynił iż go iuż rycerftwo zábić chćiało/ wiele trudności dla niego ćierpiąc. Przeto rycerftwo powftáło przeciw krolowi rozwodząc mu tho/ iż źle nieprzyiaćielowi przepufzczáć. Krol im ná tho powiedział/ iż Boże thego nieday ábych miał ręce fwoie brácką krwią pomázáć. Potym przyćiągnął pod Wielen dóbył go. Gniewomir kijem zábit od rycerftwá/ bo rozumieli iż iefzcze łáfkę v krola mogł odzierzeć. Miefzczánie y inni profili o łáfkę/ ále rycerftwo rzuciło fie gwałtem pofiekli wżytko zywe ftworzenie/ bo wielekroć zdradzáli krolá. Látá Páńskiego 1109. Henrikus Cefarz rozgniewał fie ná krolá Bolesławá/ iż fzkodę vczynił krolowi Czeſkiemu Swátopługowi/ zebrał woýfko do Słáfká przeciw Bolesławowi/ máiąc zlobá Swátopługá Czeſkiego krolá/ dobył Lubufá y dał Arcybifkupowi Máýdeburfkiemu. Przyćiągnął do Głogowá/ obległ ij. Głogowiánie ná rokowániu wzięli fobie do piátého dnia/ (*marg*) Głogowiánie Itali. (–) iefli fie máią poddáć czyli bronić/ á dáli w zákładzie fyny fwoie. Połáli do Krolá Bolesławá w they rzeczy/ iefli fie máią bronić czy poddáć pytáiąc. Krol im odpowiedział áby fie bronili/ bo iednák śmierć nei wydzieći iefli fie poddáć. Oni to vſłyżawſzy ofadzili mury/ potwierdzili y obwárowáli dobrze gnoiem/ drzewem/ kámienia ná blánki nánoſiwſzy rzeki fie bronić do gardł fwoich. Cefarz kufzthurmu przypuſcił/ zbili mu wżytek lud. Cefarz obaczywſzy iż fie bronią mocno/ kazał fyny ich wieſć przodkiem ku fzturmu. Ale oni dbáiąc ná fyny tym lepiej odbijáli. Bolesław Krol Polſki był gotow rátowáć/ iedno oczekawał drugich ludzi/ á w ten czás rzekł: Ktho fie chce wáżyć zábić Swátopełká krolá będzie miał dar wieczny y potomkowie iego. Obráł fie ieden Czech z domu Werſzowcow (nie Vrfzowcow iáko fthárzy kronikarze piáli/ ále Werſzowcow/ od wierſzey herbu ták rzeczeni/ ktorą pierwey mieli za herb niźli doſtali **brádáć** [!] / to iefł okſzow) będąc ſwiadom Czeſkiego taboru/ o dwu koniu iechał tám/ ftánawſzy przed namiotem krolewſkim záwołał ftáźliwym głóſem/ vćiekay co rychley miłóſćiowy Krolu/ nádiácháło nas wielkie woýfko Polakow. Krol zlékſzy fie koniá záwołał/ á ſkoro wýſzedł przed niamioth Werſzowiec go przebił rohátyną/ drudzy piſzą ſtrzáłá/ y vćiekl (*marg*) Krol Czeſki zábit. (–)do fwoich/ nie mogł go żadny dogonić. Krol co obiecał ſpełnił



mu/ y byli thu zacnemi ludźmi. (*marg*) Okfzycy fkd. (-)Poślał też Krol Bolesław poślá fwego Skárbká rycerfkiego człowieká do Cefárzá profząc áby mu źiemie nie pułthofzył á fnim przyacielfkie náłożył. (*marg*) Skárbek. (-)Cefarz iáko hárdy/ chcęcy fie okázác przywiódł Skárbká do iedney fkrzynie gdzie była pełná złotych y klenothow kofztownych mowiąc przed nim/ Mam ia czym Krolá Polfkiego **zwálczyć** [!] . Skárbek dworftwem idác wpuścił

strona: 352

### O Polskim Kroleſtwie.

fygnet fwoy w fkrzynię mowiąc: Máło tho ná mego páná złotá/ przydam go ia więcey/ bo to v nas ni zacź/ więcey fie my w żeleźie dobrym kochamy niż w złoćie/ idź złocho do złotá. Cefarz po Niemiecku dziękował hadbanck/ od thegoź czáfu ten herb zową hadbánck ktory Skárbek nofił tháki. (*marg*) Hádbánk Herb dwoie VV nofzą. (-) Skoro Cefarz poślá odpráwił/ Bolesław przyćagnął z ludem nád woysko Cefárfkie/ podkáli fie milá od Wrocławia/ bili fie od zaránia od wieczorá/ Bolesław z poſilecznym vffem Słęzakow w bok ludu Cefárfkiemu przypadł/ przełomił y przeráził woysko Cefárfkie/ Cefarz ledwey vćiekl/ iefzcze to mieyſce zową pſie pole y dziś gdzie fie podkáli/ bo fie tám było pſow wiele zbiegło ná ſćierw ludzki/ ták iż kiedy ktho nád nie przyſzedł trudno fie im miał obronić káždego ziedli. Ná drugi rok Cefarz obawiać fie by ſzkody Krol Bolesław nei czynił w iego niebytności (bo do Rzymá miał iechác przeciw Papieźowi) á ktemu żáłował tych rycerzow ktore poimał Krol Bolesław/ poślá do krolá Bolesławá profząc **prez** [!] vmowę ſłuſzną/ áby kniemu przyiechał do Báberku/ obiecuiąc mu to iż ná tym ſzkodowác nie będzie. Krol ná tho ſłyſznie fie porádził y przypráwił/ iechał do Cefárzá do Báberku doſyc poćciwie y oftroźnie/ y przyięt wdzięcznie od Cefárzá/ thám fie wymowił Cefárzowi z poſług y z innych poddáności/ ku ktorym go przed tym Cefarz przyćiągał. Potym weźli w krewność/ wzięł Bolesław zá małżonkę ſioſtrę/ á fyn iego ſhtárfzy Władziſław corę Cefárfką Kryſtynę z wielkimi poſági/ á więźnie ſobie wrocili pobráne y miáftá. Po ſmierći Swáthopełká Czeſkiego była roznicá wielka około kroleſtwá miedzy ſyna iego/ ktorych było czterzey/ gdzie ich áni Krol/ áni Cefarz ziednác nie mogli. Sobieſław vćiekl do Polſki/ zá ktorym Krol Bolesław ciągnął do Czech/ poráziwfzy brátá iego Władziſławá wielką korzyſć ſtámtąd wynioſł/ áź fie brácia w rowny dział rozdzielili. Pomorzánie y Pruſowie niedbáiąc przyſiegi wthárgnęli Krolowi do Mázowfz bez wieſci y wygnáli wiele plonu y ludzi. Ale Mágnum (*marg*) Mágnum. (-)thák rzeczony/

Grabiá/ który tam był wrzędnikiem/ zebrałszy fie z poľpolithym człowiekiem poráził ie w tył/ y odbił záfię wšzytek łup. A Boleław thákże poráził lud Zbigniewowi wywołánemu/ który fie był zerwał ná Bránie do Słáfká.

strona: 352v

### Księgi Ofme

Látá 1113. Krol Boleław zebrał woysko przeciw Pomorzánom y Prufom/ oni takież przeciw iemu. Gdy przyciągnął do Kruřzvice/ vyrzał młodzieńcá na kościele á on łobie igra iábłkiem (iáko nářzy piřzã) rufzyli fie z tego mieyřcá/ on młodzieniec řpuřcił fie z kořciołá/ zábiezał im drogę w przod iábłkiem łobie říkáięc. (*marg*) Dziwy Boże. (–) Krol obaczył dobry znák/ řiągnął zá nim wřęzie/ ář gdy było bliřko Nakłá/ młodzieniec řiřnął iábłkiem ku zamkowi/ dáiąc znác áby řiągnęli k niemu. Obległ Boleław Nakło/ ná kthorym bylo dzieřięć tyřięć Pomorzán. Vprořili łobie Pomorzánie przymierze do piętnálego dnia/ máiąc náđzieię w ludziech innych. Przyřłá wieřć krolowi iż řiągná Pomorzánie z Prufy wielką mocá przez lářy řicho/ ktorzy fie teř okopáli w mocnym mieyřcu [!] / y ořtáwiáli rořny/ roháthynámi/ ognie podziáławřzy z przodku/ bliřko Nakłá. Boleław wiedziál dobrze ich řpráwę/ rozdzielił wořřká ná dwoię/ w iednym vřtáwił Hethmánem Skárbimirzá/ ktoremu z przodku kazał ná nie vderzyć gdzie iedny wrotá mieli/ á łam z drugim řtyłu. A gdy fie řnimi podkał Skárbimirz/ nie wiedzác o zádnich ludizech [!] wřzytcy fie naprzod obrořili/ á Boleław przerzuřiwřzy rořny y wáły z tyłu ná nie vderzył/ rozgromił/ pobił lud wielki/ ktorych piřzã w ten řzás być czterdzieřci tyřięć. (*marg*) Porářeni Pomorzánie (–)Nakielřcy tho widząc poddáli fie dobrowolnie z drugimi miářty. Zbigniew bráth Krolewřki wywołány widząc fie nędznym człowiekiem/ řzwarthy raz prořił krolá o łářkę/ áby go Krol opátrzył iáká řywnořciá do řmierci/ obiecał to Krol vřzynić. Ale rycerřtwo widząc iż to iuř przeciw Bogu y práwu/ rzuřili fie náń wřzytcy y zábili go przed Krolem/ bo dla niego thy trudořci [!] powřtáwáły/ y truřiná przezeń na krolá byłá nágotowaná. (*marg*) Zbigniew zábit.

(–)Skárbimirz Woiewodá Krákowřki Hetman krolewřki/ bacząc páńřká łářkę z řwoich dobrych poľřug/ řhárdziál krolowi/ ták iż řciál więcey rořkázowoć niř pan/ podburzył wiele pánow y řlářtę poľpolitá áby krolá nie řłucháli mowiác: Iř iuř řlářtę wywlokł tymi walkámi ze wřzytkiego/ nędznemi fie řřtáli. Krol tho burzenie obaczył poimał go y dał do więřzenia/ wřziáwřzy pierwey vrząd Woiewodzy. Od tegoř řzářu ma przodek Kářřtlánia Krákowřka przed

Woiewodztwem. (*marg*) Woiewoetwo Krákwfkie odmieniono. (-)Nákielšką dzierzáwę Krol dał Swátopólkowi iednemu z rzycerzow [!] fwyeh/ z domu Gryfow/ godnemu ćci y wiáry/ ále fie ináczey nálazło. Abowiem złámawfzy [!] przyfięgę przeciwał fie krolowi/ máiąc z Pomorzány táiemne porozumienie. Krol go obegnał ná Nakle/ ále fie był dobrze opátrzył (*marg*) Swáthopełk łotr. (-)nie mógł go dobyć/ áż wieże drzewiáne przytoczywfzy w zamek ftrzelano/ ktore Pomorzánie z zamku popalili/ ná to mieyfce Polacy drugie y trzećie podziáláli/ áż przyfzło ná rokowánie/ przez ktore Pomorzánie wydáli krolowi Swátopełká/ ktorego Krol kazał do wieżenia dać. Stámthąd proftho ciągnął Bolefław do Rufi przeciw kfiążęciu Przemyfkiemu Włodzimirzowi/ ktory czynił wielkie fzkody krolowi/ poráził go Bolefław/ y lámeo rycerze krolewfcy poimáli/ ná mieyfcu gdzie zową Wyfoko w Podgorzu/ (*marg*) Kfiążę Przemyfkie porażon. (-)przyniefion do Krákwá/ odkupił go brát Wafiłko dwiemádziefy tyfiąc grzywien frebrá. Láthá 1124. Miał Bolefław ná fwym dworze człowieká rycefkiego z Duńfkiego kroleftwá Piotrá/ ktoremu dał Grabftwo Skrzyńfkie/ ktorego Piotrá oćiec/ piśał krolowi z Dániey potáiemnie/ áby fyná kniemu pośłał Piotrá/ powiádáiąc// iż Abel Duńfkiego krolá Henryká brátá zábił dla pánowánia/ kthorego fkárby v mnie w rękú fą wfzytki/ áby (*marg*) Abel. Henrik Krol Duńfki. (-)w ręce mężoboyce nie przychodziły/ lepiej áby ie moy fyn do Polfki wyniofł. Krol Bolefław fpráwiwfzy v Gdańfka fłufzne ktemu okręty/ żeglarzow fpofbnych nábrawfzy iechał íam do Kroleftwá Duńfkiego/ gdzie (*marg*) Bolefław żeglował do Dániey. (-)wfzythcy obywátele onego kroleftwá przyftáli k niemu/ profząc áby fie ich páná pomścił nád mężoboycą.

strona: 393

### O Polskim Kroleftwie.

Abel wflyfzawfzy o krolu vćieł zá morze. Piotrow oćiec dał fkárby wielkie iedny Piotrowie fynowi/ drugie krolowi. Gdy chćieli zá páná íobie krolá Polfkiego wybráć/ ále niechćiał krol/ ále im przy íobie kazał obrać miedzy íobą zá páná ktory fie im podoba/ chcąc mu pomagác przeciwko ich nieprzyiácielowi káždemu. Táкке vczynili/ ktorá potym odpráwili z wielkimi dáry y poćciwościá z Piotrem: o tym Pietrze będzie niżej przy Władziśławie krolu. Przyiechał Krol do Polfki/ nálazł Krákw ípaloney y wiele źemie ípuftofzoney/ od Przemyflá áż do Bieczá/ przez Włodzimirza Kfiążę Przemyfkie. Wypráwił fie Krol przeciw iemu z woýfkim/ on teź z Rufkimi kfiáżety przeciw iemu/ podkáli fie pod gorámi gdzie zwano

Wilihew/ potarł Krol książęta iako łuche liáno/ ledwey łam Wolodor vćiekł do Hálíčá/ włákze tkám rychło vmárl/ pochowan w Przemyflu v S. Iwáná ná zamku/ kthory kościół łam był dał zbudowác. W tey teź bitwie zábici książęta Rułkie/ Návrot/ Zálchytņik/ Dimitr. Zoftháwił Woledor dwu łynu po łobie/ Włozimirzá/ kthoremu dał Swinigrod: Rościłława ktoremu dał Przemyfl. Sobiełław Książę Czełkie zápomniawłzy dobrodzieyłtwá krolewłkie ktore mu czynił gdy był zbiegiem v niego/ wtárgnął krolowi w ziemię y vczynił łzkodę około Odery rzeki. Ale Krol Boełław zebrawłzy łie ciágnął do Moráwy powethowál łzkody łwey po trzykroć przechodząc kędy chćiał. Sobiełław niełmiał łnim bithwy zwieść/ iedn łkárzył przed Cefárzem/ áź Lotárgius Krol Rzymłki wźiał miedzy imi łtanie do trzech lat/ ktory ie potym ziednáł/ á chćiał łobie wymowić v krolá Boełławá trybuth álbo dań z księłtwá Pomorłkiego y Prufłkiego/ ále nie mogł/ bo w tym twárdy był Boełław. Láthá 1121. Po łmierci Stefaná krolá Węgiérłkiego zięciá Krolá Boełławá/ wybran ná krolełtwo Węgiérłkie Belá łlepy (ktoremu był dał oczy wylupić brát/ Kolomanus dla pánowánia) imo wnuczki krolewłki/ kthorzy z płáczem przyełcháli do dziádá łwego krolá Polłkiego/ áby ktorego łnich włádził ná krolełtwo Węgiérłkie. Krol Boełław zebrawłzy woysko ciágnął do Węgiér/ zástąpił mu w Spiłzu Woyćieł Rákułkie Książę/ ktory miał Belinę łiołtrę. Poráził go Krol Boełław z wielkołciá Niemcow. Stámthąd prołtho chćiał ciágnąć do Kołzyc/ ále mu przyłzłá nowiná iż Sobiełław Czełki vczynił mu łzkodę w Słáku/ iákom piłál/ prołto łtamtąd do Moráwy ciágnął. Ta łie nie zgadzáiá kroniki Węgiérłka z náłzą/ Węgiérłka powiáda iż byłá żoná Stefanowá corá krolá Sycilłkiego Roborthá Gwiłzkárdá/ z kthorą nie miał żadnego potomká/ y dla tego zá niewolá mułieli łlepego Belę wybrác/ gdy práwego dziedzićá nie było. Polłka Kroniká piłze iż byli łynowie Stefanowi od corki Boełławowey Iudythy/ zá ktoremi Krol ciágnął do Węgiér iákom piłál. Snadz to Węgrzy zátáiili w łwey kronice ná ten czás/ áby łie Spiłka ziemiá zołtálá przy nich/ ktora była dana w polágu zá Iudyta Stefanowy wtoremu. Węgrzy teź piłáli/ iż Berych niepráwy łyn Kolománow z Rułki vrodzony (*marg*) Spiłka ziemiá. (-)czynił z Krolém Belan łlepy m o krolełtwo Węgiérłkie po łmierci Słtefanowey etc. iákom piłál w kronice Węgiérłkiey. Rułkie książęta włzytkie bacząc iż Boełław [!] w then czás miał złobá co czynić/ powłłály przećiw iemu. Krol to włlyłzawłzy/ iáł łie łwoich pánow rádnych rádzić co łnimi czynić. Piotr Włozczowic Grábia z Kłiežá iáł widzenei łwe powiádać: Poki drzewá z korzenim nie wykopa poty będzie rołło/ poki Włozimirłkie °książęciá [!]

nie doftaniem iáko máćice/ poty pokoiá mieć nie będziom. Z długich rozmow podiáł sie thego tenże Piotr iż miał doftáć Włodzimirskiego/ á Krol obiecał mu wieczny klenot dárowáć iefli tego dokaże. Piotr wziáwłszy zlobá nieco słuźebnikow ktorym więccey dufał/ w proftym odzieiu przyiechał na Włodzimierz do Iáropółká skárżąc si ná okrutnego krolá Bolesłáwá

strona: 353v

## Księgi Olme

iż go złupił z imienia/ y w więźzieniu chował/ z ktoregom oto vćiekl/ proszę cie záchoway mię przy łobie/ á ia sie mścić będę nád thym okrutnikiem krzywdy swey. Iáropółk z innemi kfiáżęty był temu rad/ nádáli mu koni dofyć y żywnościá opátrzyli. Thedy iednego czáfu przy wieczorzy vpátrzył Piotr dobry czás gdy máło ludzi było przy Iáropółku/ rzucił sie nań y związał go/ wfiadłszy ná gothowe konie vćiekl fnim do Polfki. Poczęli go Rufacy gonić ále nie wczás. Krol był temu rad/ co obiecał to mu dał. Kfiáżętá Ruskie złożywłszy sie wykupili Iáropółká. Zmowiły sie też kfiáżętá Ruskie tymże obyczáiem krolowi tho oddáć/ (*marg*)

**Spolne ofzukanie.** (–) nápráwili iednego Rufina chytrego kthory vmiał po Węgiersku iżby zbiegł do krolá z Węgiar á prosił o záchowanie y o pomoc przeciw Węgrom/ ktorzy mię o to wygnáli iżem wotował ná twego wnuká krolem być. Krol vwierzył zdracy/ przyiáł go/ opátrzył Stároftwem Willickim/ y poruczył mu wšytkę spráwę swoię gdy iechał do Lotárgiuá krolá Rzymfkiego poštánawiáć pokoy/ rofkázawłszy wšytkiey fláchtie/ áby wšythy do Willice zábieg mieli z státki/ bo sie Rufi trzeba po mnie wnet obawáć. Po wieździe iego zdraycá dał znáć Rufakom/ ktorzy przyćiágnęli we dwudzieštu thyfiáć koni/ lácno wzięli Willicę z wielkością ludzi y plonu/ bo sie była okoliczna fláchtá ziecháła: spaliwłszy then wšytek kray iecháli precz. Gdy sie Krol Bolesław dowiedział/ wrocił sie/ zebrał woylko przeciw Rufakom wtárgnął do ich ziemię/ rozbiegli sie wšytcy po lesie przed nim. Krol pobrawłszy ludzi/ plony/ y státki ich/ wfi popaliwłszy przyiechał z korzyście do domu. Ruskie kfiáżętá z nowu zebrawłszy sie wypędzili Kfiáżę Hálickie przyiácielá krolewfkiego/ kthory wydawał táiemnice ich. Przyiecháło to Kfiáżę do Polfki do krola Bolesłáwá záłowáć sie swey krzywdy. Ale z porády chytrey Iáropelká kfiáżęciá Kijowfkiego vrádzili miedzy łobá táiemnie wšytki kfiáżętá polfác do krolá prosząc áby záfię vftáwił Kfiáżę Hálickie ná swe mieyfce/ á sam fnim przyiechał/ gdzieć iuż wšytcy pośluszeńtwa iednoštáynemi głófy y poddáność czynić będziem/ bacząc swoje **niefzcześnie** [!] y zgubienie ziemie. A gdy ták vczynili Krol vwierzył/

y byli themu rádzi (bo theż iuż drugim fprzykrzyła fie zbroiá) Wybrał fie do Ruſi z máłym woyfkiem nie bacząc przygody/ ciągnął proftho do Háliczá z kfiążęciem Hálickim/ gdzie fie tám iuż byli záládzi nań kfiążętá Ruſkie/ wzięwſzy Węgry ná pomoc. Niektorzy przeciw iemu wyieždźáli przywitowác/ á drudzy w tył záieždźáli/ drudzy z bokow/ fpráwiwſzy fie w uffce y obtoczyli go w koło. Boleſław obaczył rzekł ku Hethmánowi fwemu Wízeborowi: Iuż to nie ſmiech. Rzekł potym ku drugim: Lepiey ieſt wolnym y poćciwiey vmrzeć/ niź w niewoli żyć álbo bez ćci być.

strona: K3394a

Ale thego niedbał w then czás Woiewodá Krákwofki (ktorego zátaíly kroniki dla wſtydu potomkow) pierchnął z ſwoim vffem wczás. Krol przedfię ſwoim dobre ſerce czynił námowami fwemi/ widząc iż niemogło być ináčey/ potkał fie napierwey z Węgry/ bo ná czele ſtali/ wnet ie poráził y rozgromił. Potkały fie teź tylne vffy z Ruſiá/ potarli teź náſzy Ruſaki/ ále iż żadney poſilki mieć nie mogli prze niedoſtatek ludzi/ przeto będąc fpracowáni/ nieprzyiaćiel walny vfiec ze wſzytkich ſtron przełomił/ pod kroleſm koń zábit/ áz ieden rycerz dał podeń innego mowiac áby co rychley wieždzał/ á inźzego czáfu ſzczęſcia ſwego patrzył. Viechał Krol bárzo záłoſćiwý/ nie ták wiele ná Ruſaki iáko ná Woiewodę ktory był vćiekł z niemáłym pocztem ludzi. Przyiechawſzy do domu rycerzá profthego dobrze opátrzył zá iego dobrodzieyſtwo/ ále Woiewodzie poſłał konopi garzc/ przęſlicę/ y záięczy kozuch; przęſlicę dla tego iż niegodzien być mężem iż prętki ná vćiekánie iáko záiać/ konopie ná powroz iż godzien zá ſzyię wwiązánia zá táki vczynek. Przyſzedł w roſpácź Woiewodá/ obieſił fie ná dzwonnicy za powroz dzwonowy tey nocy. Boleſław od tgo czáfu wefoł być nie mogł (*marg*) Woiewodá ſwą zaplátę wziął. (-)zá puł roká/ ále więcey ná Woiewodę/ á ſnadź z tey przygody ktorey z ſercá nie mogł ſpuſćić wpadł w niemoc ciężká y vmárł (*marg*) Vmárł Boleſław. (-)

strona: 354

Látá 1139 przyiáwſzy ſwiátoſći Páńskie. Rozdzielił zá żywotá ſyny ſwoie/ ſtárfzemu Władziſławowi kthorego miał z Ruſká/ ziemię Krákwofká/ Sirádká/ Słáſká/ Pomorſká. Kriſpuſowi záfię ktorego miał z Adeleydą ſioſtrá Cefárfká/ Mázowſze/ Dobrzyń/ Kuiáwy. Miećławowi ziemię Gnieźnieńſká/ Káliſká/ Poznáńſká. Henrykowi Sędomirſká/ Lubelſká.



Kázimirzowi dzieciątku nic. A gdy go on wspominali/ dopowiedział tak/ aż nierozumiecie/ kiedy czterzy koła w woźie będą/ muścić ktho piąty na nim siedzieć. Także pothym kthemu przyšlo/ gdy bracia po trosze dzierzeli rozdzielwzy sie/ po ich śmierci on sam na ich śmierci on sam na ich czterzech częściach siedział iako na woźie. Miał lat Bolesław wieku swego piętdzieliąth y czterzy/ a pánował trzydzieści y sześć/ pogrzebion w kościele Płockim z wielkim płaczem pośpolithego ludu. Był człowiek wzrostu średniego/ greckiey płci/ miłofierny nązbyt/ fercá wielkiego/ nád kthorego y do tego czáfu Krol Polski czuynieyfy á fortunneyfy nie był/ bo wzythcy nań/ á on sam ze wzytkimi czynił. Bitew wygranych miał czterdzieści y siedm okrom málych vtárzek/ krom tey v Háliczá w kthorey czynił swą ręką iako ieden Hektor Troiánki álbo Hánibál Kártágiński. Ruskie kfiążetá zebrawly sie na Połowce porázili ie dwa kroć/ zábili im dwádzieściá kfiążet álbo wodzow/ kthory byli/ Kufzobá/ Koczá/ Hárflonopá/ Kiltánopá/ Kumaná/ Azupá/ Kurtaká/ Czenierep/ Surbor/ Boniak/ Sárnká/ y innych wiele/ v rzeki Lubnie. Po trzećie poráženi Połowcy/ kthore gonili bijąc aż do rzeki Wolhy/ fkąd wiele korzyści przyniefli do domu/ záco od swoich Władykow byli wdzięcznie przyęci/ tak aż z procesiámi przeciw im wychodzili. Iáczwingowie z Prufy y z Litwą/ kthory tehž z Połowcy iednego narodu/ woiováli z drugiey strony Ruskie páństwá/ álbo mřzcząc sie swoich pobrátynow/ álbo z łupow. Ci Iácwielze byli z Litwą iednego ięzyká y z (marg) Iácwilze. (-)Prufy ftáremi/ á snadz y z Połowcy. A thák byli waleczni iż niewiedzieli áni vmieli vćiekác z bithwy/ chocia przegráney/ á piefze woiowác chodzili. Mieli fwey zamek y ziemicę Drohiczyńfką ná Podláznu y Nowograd w Lithwie/ ále wyginęli przez walki/ máło ich miedzy Lithwą ielzcze naydzie Krześcijány nigdy nie byli. Látá od náródnienia Páńskiego 1140. **WWładziłáw** [!] Monárchá trzeći/ po śmierci Bolesłáwá ná oycowfki ftolec wybran w Krákwie ná feymie pośpolitym/ kthory z námowy y porády swey żony Kriřtyny Rzecz pośpolithą źle dzierzał. Abowiem niechčąc przeřtác ná swym/ iáko oćiec pořthánowił/ ná brácią sie rzućił/ gwałthem páństwá ich pořiadł/ kthore im oćiec ich zá żywothá rozdzielił/ wziáwly przed sie słowá swey żony Kriřthyny/ kthora go gromiła nárzekáiąc/ nie ná kęfe kroleřtwo mnie dano tobie zá máłżonkę/ áni ná czwartą część/ ále ná cále: ábowiem ia/ z swoich thák zacnych rodzicow/ mogłám zázwdy zá bogátřzego Krolá iřć/ niř za ćię ná tho czwiertowáne Kfięřtwo. Dał sie iey námowić Władziłáw/ rořkazał bráciey łobie pořłuzeniřtwo czynić y dań dáwác/ takiez poddánym ich. Zaden sie o tho



## Księgi Ofne

niewspierał iedno Włzeborz Woiewodá y Hetman woienny/ kthory broniąc sirot wielekroć porażał Władziłławá náiezdźáiącego brácią. Piotr też Duńczyk Grábiá Skrzyńki vpominał Władziłławá/ áby wnątrzných walek niechał z brácią/ nád wolą oycowłką nic nie czynił/ á ná głównego nieprzyaciela to zachował. A łtey przyczyny zwałnił sie ná Piotrá táiemnie/ łzukał nań dłu ° przyczyny áby mu tho oddał/ ále iey nie mógł mieć: áż sie tráfiło gdy byli w łowiech/ zálzli dáleko w lás zá źwierzęciem/ noc ie zálzłá/ leżeli tám przez noc w nędzy bez poślánia ná źiemi/ rzekł krol z kuńłztu kniemu: Lepiej sie Pietrze twoiá żoná wyleży (*marg*) *Kuńłzty złe*. (-)z Opátem Strzeleńłkim niźli ty tu teraz/ á była żoná iego z Niemiec Márya przyaciółká władziłławowey. Piotr też Krolowi rzekł. A coź wiefz miły krolu iefli też twoiá nie lepiej z Dobieszem niźli (*marg*) *Dobiesz Rycerz*. (-)wá obá. Był Dobiesz rycerz gońcá/ ktorego Kriftynká rádá widziála. Krol tego zámilczał ále w pámięć wzięł: przyechawłzy krolowey powiedziál/ kthora sie bárzo rozgniewála ále táilá/ poślála po Dobieszá powiedziála mu tho/ y rołkazála áby go poimał żywo á przyniołł/ ále táiemnie dla wzburzenia ludu połpolitego. Y tráfiło sie iż dziewkę wydawał zá mąż Piotr we Wrocławiu/ zá ląxę Kłiążę Serbłkie/ prołł Dobieszá by mu ku poćciwości ná oftre gonił w wesele. Iechał Dobiesz przypráwiony ktemu/ poimał Piotrá ná drodze y *przyniołł* [!] krolowey/ ktora mu dáła ięzyk vrznąć y oczy wylupić. Włzákże z Bołkiego przeyrzenia ofobliwego y mowił y widziál przez pięć lat. A gdy vmárł pogrzebion we Wrocławiu w kościele S. Wincentego ktory on dał zmurowác przed miáltem. Ten to Piotr/ o kotorymem piłál przed thym/ iż wyniołł z Duńłkiego krolełtwá *łilne* [!] łkarby z krolém Bolesłławem/ zá ktore łiedmđziefiąt kościołow w Polłzće zmurowác dał/ ktore iefłzće y (*marg*) *Kościoły nakłádom Piotrá Duńczyká budowáne*. (-)dziś łtoią drugie/ w Krákwie v S. Ianá/ y S. Andrzeia/ ná Zwierzyńcu v S. Sálwathorá/ w Kázimierzu v S. Wáwrzyńcá/ we Wrocławiu S. Wincenthego/ pány Máriey ná piáłku/ S. Marćiná/ S. Michála/ w Strzelnie/ w Chełmie/ w Lęczycy/ w Kłobucku/ w Skrzyńnie/ w Zárnowie/ w Páięcznie moiey fárze/ w Rudzie/ w Siewierze/ w Chełmicy/ w Wierczycowie/ w Kijach/ ná Tyńcu/ w Chlewiłkach/ w Opátowie/ w Pkanowie/ w Kuiáwłkim Kościełcu/ w Kálifzu v S. Wáwrzyńcá/ w Czerwieńłku z Opáctwem/ w Kázimierzu w wielkiej Polłzće/ we Młtowie/ w Koninie/ w Nyfie/ w Chotlewie/ w

Normbergu v mnifzek/ w Rábinie/ w w [!] Czerwonym kościele/ w Láwinie/ dwá/ mnifzki y fárę/ w Leżowie/ przed Krobią S. Egidziego. Po fkaraniu Piotrá Władziław wzięwfy pomoc od kfiążęcia Hálickiego przyaciela fwego krewnego/ ciągnął przeciw bráciey aby ie wykorzenił precz. Vciekł Henrik z Sędomierzá/ á Krifpus z Płocká do ftárszego brátá Miecławá ná Poznań/ zá kthoremi ciągnął z woyskiem y obegnał ie ná zamku rozmáicie ich dobywáiąc. Tám Ruś bez wtydu fie záchowála/ czyniąc gwałty y morderftwá rozmáite nád poſpolitym ludem w wielkieu Polſzcze. Ktorych ArcybifkupIákub ćierpieć niemogł w zefzłych lećiech będąc/ iechał ná wołku do woyská krolá Władziławá proftho od iego namiot vbrány w infułę y w inne odzienie kościłne/ tám vpominał z vrzędu fego Krolá/ (*marg*) Arcybifkup krolá zaklinał. (–)aby fie thák frogo z brácią nie obchodzić/ ich páńftwá nie woiował/ krwie ludzkiej nie rozlewał/ teftámentu nie rozlewał/ teftámentu oycowfskiego nie gwałcił/ Rufi niedopuscił nie Krześciáńskie fie záchowác. Ale Krol niedbał tego nie/ ſmiechom go odpráwił. Przeto Arcybifkup mowił/ w imię Bogá wſzechmogącego ia z vrzędu fwego záklinám cię/ iáko niepoſłufznego kościołá Krześciáńfskiego/ zátwárdziáłego w vpomnaniu iáko ieden Fáraon/ y pomſcie Bozey cie oddawam iáko nie vkaránego/ á ftym wiechał. Ale woźnicá nieopátrznie iádác závádzil wozem o namioth krolewfski aż vpadł wſzytek. Tá wroſzká ku złemu była/ wſzákze Krol Władziław niedbał tego nic/ áni woźnicy áni Arcybifkupowi zá złe nie miał. A gdy iuż głodem przyćifnął obegnańce fwoie Krol ná zamku/ ku roſpáczy przychodzili/ aż z podufzczenia

strona: 355

### O Polskim Kroleſtwie.

biegłych rycerzow ktorzy temu rozumeli iż lepiej fie nieprzyiácielowi otrzáńnąć niżli mu w ręce wleść/ bo iefzcze ná dwoie grá idzie. A thák vpátrzywſzy fwey čás kiedy przefpieczni byli co około zamku leżeli popiwſzy fie/ iedni gráli/ drudzy táncowáli/ drudzy ſpáli: Spráwiwſzy fie káždy fwą pochodnią wzięwſzy zefzli z zamku wielkim krzykiem zápalili wſzytek oboz/ ták budy/ ſzopy/ iáko namioty/ proſto do krolewfskiego namiotu z krzykiem fie rzućili/ ále Krol ledwá vciekł tám pobili zlékniony lud/ popalili y pobráli cokolwiek w onym obozie náleźli/ wielką korzyść otrzymawſzy/ ciągnęli zá Władziławem do Kráková/ ále Władziław nieczekáiąc ich vciekł do Niemiec do Konrádá krolá Rzymfskiego. (*marg*) Władziław vciekł.

(–) A ták brácia trzy Boleław Krifpus/ Miecław/ Henrikus/ weſzli dobrowolnie do

Kraków/ nie czyniąc żadney przykrość Kryfytynie/ ále ią w wćiwości mieli iáko iątrów/  
włzákże zá mężem iecháá do Niemiec/ wzięwłzy zlobą łyny/ Bolełwá Altuá/ Mieclwá/  
y Konrádá Loripedá. (*marg*) Krytyná wiecháá. Boleslaw Altus. Mieclaus Loripes. (–)Otoż  
ták bywa/ kto cudzego prágnie swoie vtraca. Tá Krityná krolowa wzgárdziá byá Polaki/  
przy łtole żadnemu być nie dáá mowiąc: Iż Polacy plugáwi. Vrzędow żadnych nie dáá  
dáwác Polakom iedno Niemcom mowiąc iż nie łpráwni: ták iż ná tym łtáá iákoby ty  
kráiny Niemcy ofádziá. Ale łie to olmieníło/ kto ná kogo łidá łtáwia łam w nie wpada.  
Przeto Kriřtyná z zálością y z háńbą z Polłki wyiecháá. Tego czáfu klasztor w Iędrzeiowie  
záloženprzez Iániká biskupá Wrocławskiego. Tegoż też czáfu klařtor w Lendzie nád Wáthą  
rzeką y drugi w Wągrowcu záložony od Mieclwá łhtárego/ gdy z brácią zwycięstwo nád  
Władziłwem otrzymał/ á do Landzkiego otrzymał/ á do Landzkiego przewiodł brácią z  
Niemiec z klařtorá/ rzeczonego Vetus mons/ to iest z łtárey gory/ trzy mile od Kolná  
Agriminy. Przeto w Lendzie nie przyjmuią iedno Niemce. Látá Páńskiego 1146. BOleslaw  
Kriřpus/ rzeczóny od włos kędzierzáwych/ po wygnániu brátá łwego Władziłwá z żoną y z  
łyny: wybran na Monárchią Polłką/ bo iednák był opiekunem bráthá młodźego Kázimierzá/  
łtądze mu przypadáá Krakówłka ziemiá/ ktory łie dobrze z brácią obchodził. Do ktorego  
Konrad Cefarz piłáł prořzác/ áby brátu Władziłwowi z żoną y dziećmi częśc iáką wydzielili  
w kroleřtwie Polłkim/ ná ktoreby mogli poćciwie żyć. A ták gdy Konrad iechał do Bożego  
grobu przez Polłkę/ wyiechał przeciw ie <sup>v</sup> Kriřpus y z brácią/ dáiąc mu włzelákie żywności/  
á prowadził go áż do Konřtántynopolá. W ten czás ná przyczynę Cefárłką obiecáli brátu  
iáką częśc w kroleřtwie wydzielić/ thym obyczáiem/ iákoby przezeń rořterki nie były w  
Polłzcze. A gdy záłię Cefarz do domu iechał/ vpominał łie od nich dzieá Władziłwowi.  
Odpowiedzieli brácia nigdy by thu pokoy nie był v nas kiedyby thu on był. Konrad łie  
rozniewał/ wypráwił łie z wołłkiem do Słákká czynić krolowi łzkody. Ale Kriřpus widząc  
wołłká nie rowne łwoim/ trapił go vtárlžkámi z ćiálnych kátow kędy mógł niełtaczáiąc bitwy/  
á ták prze vdřęczenie y głodu wroćił łie precž. Potym rychłó Konrad vmárl/ á Fryderik  
Bárbárołá iego brátá łyn Cefárzem zołtał/ (*marg*) Fridrych Bárbárołá Cefarz. (–)kthory połtał  
do Kriřpułá áby trzecią częśc brátu Władziłwowi wydzielili/ a iemu tybut połtał pięc łeth

grzywien frebre do fkarbu ie<sup>o</sup>/ iáko inne kfiążetá dáią. Odpowiedział Krifpus: Boże tgo nie day ábych ia (z przodkow fwoich będąc wolni) potomkom fwym niewolą miał zoftáwić/ thego zá žwyotá mego nie będzie. Rzogniewał fie Federik poftał z woyfkiem do Polfki/ pobierác zamki y miáfthá ná Władziłfawá. Tákież go brácia trapili iáko y Konrádá vrywkami á fortelmi/ áż ięli mrzec w woyfce Cefárfkim czerwoną niemocą/ mufieli wiechác przez z Słáfká/ wízákże potym wefzil w przyiaźń krewną gdy Miecflaw Kfiążę wielkiew Polfki poiął zá małżonkę drugą wnuczkę Cefárfką Aldeydę/ ftey przyiaźni rzekli theż Władziłfawowi łáfkę vczynić/ kthory gdy do Płocká przyiechał ná gleyćie/ vmárł. Niemcy pomowili áby otrut od kfięzey. Synom iego rozdzielono Słáfko/ Bolefláwowi/ Miecfláwowi/ y Konrádowi. Poiął drugą żone Krifpus po śmierći Anáftáziew pierwfzey/ Heleną Rościłfawá kfiążęćiá Przemyfkiego corę. (*marg*) Rościflaw. (-) Po wefelu wypráwił fei do Prus y z brácią/ tám przez miecz y ogień wielką fzkodę czynili/ áż poftowie przyiecháli poftthępuiąc trybut/ y káplanow ku krczeniu profząc/ co im ielt dano. Ale potym zrzuciwfzy krzeft vczynili fzkodę w Mázofzu kfiążetom. Zebráli fie znowu ná nie kfiążetá/ á w ten czás dwá Prufacy przyftáli ná (*marg*)

Dwá Prufacy zdrayce. (-)zdrádie do kfiążat ktorzy fie czynili wygnáncy á fwiádomemi w Prufkich žiemiách/ przeto im fpráwę á wodztwo poruczono woyfkie: ktorzy w puftynie/ láfy/ błotá wielkie/ y w ćiáfne mieyfćá ludzi záwiedli/ iż nie mogli áni ná zad áni ná przod wynidź/ thám ie Prufacy poráżili hánienie. Tám zginał Honrykus Kfiążę Lubelſkie y Sędomirſkie/ męźnie fie fnimi bijac/ ná iego mieyfce wybrali Káżimierzá bráthá młodfzego: sam theż Krifpus rychło wpadł w niemoc/ w ktorey vmárł vczyniwfzy teftáment táki/ iżby wfzytko krolefthwo Polfkie fzło w rowny dział z biąłym Leftkiem fynem/ á Káżimirzem brátem/ y z żoną iego/ ták rzeczy ruſzáiące iáko y nieruſzáiące. Vmárł w Krákwie (*marg*) Krifpus vmárł. (-) ná zamku miefiącá Páździerniká/ látá 1173. támże pochowan. Láthá 1162. Klafztor w Miechowie záložón od Iáxi z domu Grifow/ thenże y ná Zwierzyńcu pánieńki przed Krákwem S. Klary záłożył. (*marg*) Iáxá. (-) Tego też czáfu Wernerik Biſkup Płocki zábit w Biſkupicách (*marg*) Wernerus zábit. (-)v Płocká od Bieniálfzá brátá Wiſeńfkiego Sthárofty z iego nowodu/ bo tho fzło o wieś Kárfko/ iż iá Biſkup odeymował do koſćiołá Płockiego. Krol Boleflaw Kryfpus zá ten vczynek poimał Stároftę/ kazał go w wor záfzyć/ y wofkiem z żywicą polewác áż vmárł. Látá Páńfkiego 1174. Miecflaw ftáry/ Monárchá piąty/ wybran ná Monárchią Polfką z przywoleńim bráćiew iego kfiążat Polfkich/ okrutny/ frogi y

drapieżny był ná poddáne swoie/ thák iż dla iedny Sárny álbo Lániey zámordował dzieięć  
głow ludzich. Miał rod wielki/ (*marg*) Wielki rod Mecfláwów. (-)fynom pięć/ corek ósm/  
po kthorych známienithych źięćiw był dostał/ bo iednę dał zá małżonkę Sobiefláwowi  
krolowi Czelkiemu/ drugą kfiążęćiu Sáfkiemu/ trzećią Frydrychowi Lotárińkiemu/ czwartą  
Bogufláwowi Pormorfkemu/ y drugą iego fynowi/ Ottonowi Hálickiego kfiążęćią fynowi/  
Bolefláwowi drugiemu Pomorfkem kfiążęćiu/ ósmą kfiążęćiu Rugińkiemu Władziláwowi.  
A gdy nań był vftáwiczny płáč od polpolitego człowieká ták o podwody iáko o inne  
łupieftwá/ Biskup Krákowfki Gedeon niechćiał thego ćiepieć/ ále nápáwił iedną niewiáftę  
z fmutną twarzą/ ktora thymi słowy przed krolém mowiá: Miłóściwy krolu ia vboga żoná  
proszę o fprawiedliwość/ miałem fthádo owiec/ náięłam pásterze do niego/ ktorzy mi ie  
wilki á psy potruli/ ták żem przez to przyźlá ku wielkiej nędzy y vpadku. Odpowiedzieli  
pásterze: Nie krzywifmy

strona: 356

### O Polskim Kroleŧwie.

nic miłóściwy krolu/ iey fyn przyźedł do nas z wielkością pfów/ ktorzy fie rzućili ná owce  
myfmy im ich nie mogli odiać. Rzekł fyn: Wilkim ia fczwał miłóściwy krolu ále nie owce/  
thákże pfie niecháiac Wilkow potłukli Owce. Krol z rádámí fwemi nálaźł być fyná winnego.  
Powfthał Gedeon Biskup y rzekł: Thuś fie sam ofádził krolu/ (*marg*) Gedeon Biskup. (-) tyś  
ieft ten fyn dziedzic tey źiemie/ kthoryś fwey máćierzy/ to ieft źiemie Polfkiey/ fzkodę przez  
okrucieńftwo vdziaáł/ **gdiś** [!] rofpuścił łákome psy/ to ieft vrzędniki twoie/ co połupili  
owce/ tho ieft ludzi vbogie/ á ták wftań á łupieftwá więcey niechay/ á temu zefzłemu ftádu  
co pomoź áby fie záfie wfpomogło. Krol fie rozgniewał poźedł precz z rády groząc biskupowi  
y innym pánom wypędzenim y mordowaním. KÁżimirz fprawiedliwy kfiązę Sęmorfkie/  
potáiemnie wybran zá Monárchę przez biskupá Godeoná y przez inne pány w Krákowie/  
ktory fie ftego bárzo wymawiał mowiąc: Iż mnie młodźemu nie szłufzno ieftł stárzego  
brátá pofiádać áni fnim czynić/ wźákże ná proźbę y z namowy ich przyiał. Ná ten czás był  
Miecláw wyiechał do Poznánia/ ktory gdy tę nowię wlyfzał/ obeftáł źięćie swoie y inne  
przyiáćiele prosząc o pomoc przeciw brátu Káżimirzowi. Kthorzy fie mu fwemi potrzebámí  
wymowili/ ábowiem ná ten czás miał káždy fnich zlobą co czynić/ gdzie teź y fyn iego  
stárzy Otthio od niego odstąpił y zamki niektóre wiał/ á przyftáł do ftryiá Káżimirzá. Teź

Pruška y Pomorska ziemia przyştali kniemu dobrowolnie śpiewając wśzythcy/ błogofławiony kthory przyśzedł w imie Boże. Widząc Kázimierz tę chuc k łobie odrzucił bráckie vřtháwy/ łupieřtwá/ y okrucieřtwá/ á práwá łufzne y śpráwiedliwe wśzythkim vřozył. Vdзиаławřzy w Łęczycy Syem/ tám wśzytki złoczyńce rozmáitemi mękami potrapił/ kthorzy byli przyczyną wnětrznych rořterkow: oraczom aby krzywdy wielkiey áni **przezliźnych [!]** robot/ takieź plátow/ od ziemian nie ćierpieli/ vřtháwił: podwody/ zboża/ fiáná/ takieź inne gwałtowne bránia pořpolitemu człowieku pod winámi zákazał iedno áby kázdy ná vřtháwionym pláćie álbo swoiey máieřnořći přeřtháł (*marg*) Vřtáwy łufzne. (-) Biřkupom y innym duchownym áby ich podatki wydawány były. Mieřzko gdy obaczył chuc pořpolitego człowieká přećiw Kázimirzowi/ iechał do Ráćiborzá/ á tám z żoną y z troygiem dzieći mieřzkał nędznie/ piřząc częřto do Kázimierzá liřty (*marg*) Miećław w Ráćiborzu. (-)áby fie nád nim řmiłował á dał mu czářtkę iáką w Polřzcze/ ácz nie dla iego/ ále wźdy bacząc krewnořć powinowátą oycowřką/ dla ktorey powinien mnie/ żonę y z dziećmi opatrzyć. Dał mu zářię Kázimierz Gnieźnieřfką dzierżawę ze wśzytkiemi przyległořćiami. Ktemu teź Ottá řyn iego z namowy Kázimirzowe y wroćił wśzytki zamki iemu/ y miał zářię máło nie wśzytek řwoy dzieł wřzákźe řpokoie y być nie mogł/ ábowie y namawiał Leřtká wnuká řwego od brátá Kriřpuřá/ ktor y y fie Kázimierz opiekał/ áby mu opiekę zápiřał bacząc go być chorego/ ále go był řwiadom Leřtko/ przeřto niechćiał. A gdy vmářł/ Kázimierz fie w wiązał w Kuiáwy y w Mázořze po nim. Tego czářu Brzeřćie Litewřkie ođřtápiło od krolá/ iechał tám Kázimierz/ dobył go zářię y řkarał ty ktorzy byli tego przyczyną. (*marg*) Brzeřćie ođřtápiło. (-)Stámřąd prořto ćiągnął do Háliczá/ á tám zářię wřádził Mřćiřławá ná křieřtwo/ kthorego byli bráćia wygnáli křiążetá Ruřkie Wřzewold y Włozdimirz/ ktorzy zářię wypędzili křiążę (*marg*) Poráźeni Ruřacy. (-)y zebráli fie ná Kázimierzá/ ále poráźeni od niego / ták bárzo iż vćiekli/

strona: 356v

## Křięgi Ořme

Wřzewold ná Bełz/ á Włozdimirz do Bele krolá Węgieřfkiego/ ktorego Belá wřádził do więźienia/ á řyn iego Andrzej iechał ná křieřtwo do Háliczá/ ktory fie chyřrze przybrawřzy liczył fie być Włozdimirzem/ y puřzczon ná zemek/ á thák wřziął Halicką ziemię. Pot y m Włozdimirz z więźienia vćiekl/ zebráł łotrow wiele vćyřnił řzkodę Kázimirzowi około Przeřmyřlá/ ále gdy fie nie miał kędy podzieć/ prořił krol á Kázimierzá áby go záchował



v siebie/ á pmógł mu przyść ku Háliczu/ flubuiąc mu pośluzenstwo ná wieki. Vczynił thák Kázimierz wypędził Belowego lyná á Włodzimirzá wládził ná kfiętwo (*marg*) *Węgrzy wypędzeni*. (-)Hálickie. Belá trzeci zebrałszy sie vczynił Kázimierzowi szkodę/ takież zálie Kázimierz iemu w Węgrzech/ aż sie ziednali. Kázimierz wrocił sie do Rufi/ chciał ziednać kfiążę Romaná Włodzimifzkiego z Wfzewoldem Bełkimi/ tám sie nań smowiło siedmndziefiąt Rufkich kfiążęth przednieyfzych/ ktorzy posłáli do Miefzká ftárego áby sie w wiązał w Monárchią Polfką mowiąc/ iż sam otrut w Ruśi bráth twey Kázimierz/ chcąc ie powádzić. Miefzko ten głos puścił po wfzytkiey Polfzcze/ zebrał (*marg*) *Miefzko drugi raz wybran*. (-)pánow wiele iechał do Kráková na Monárchią/ tám mu sie wfzytcy poddáli krom Fulká Bifkupá y iego brátá Woiewody Krákówskiego/ ktorzy zawáfzy sie ná zamku bronili go mocno/ gdzie tám Miefzko kazał mocno tárás vdziałác przeciw zamkowi w mieście á dobywác go. Potym rychło vflýfzeli iż Kázimierz iedzie do Kráková z Rufi wyiechał Miefzko z Kráková do Polfki po więcey ludzi/ ofádziwfzy thárás lynem Bolefławem á brátem Henrikiem. A gdy przyiechał Kázimierz/ wfzytcy knie v zálie z rádością przyftáli/ táráfy rozmiothał y fpalił/ lyná Miefzkowego ná rokowaniu wolne<sup>o</sup> vczynił/ Kietlicá ktory był rozfiewáczem wfzytkich niezgod bráckich Kázimierzá z Miefzkiem/ poimał/ kthorego vibwfzy sam/ dał Romanowi Rufkiemu (*marg*) *Kietlic poiman*. (-)kfiążęciu ná wieczne więzienie. Opátrzywfzy rzecz póspolită Kázimierz w Krákówfkim páńftwie y w Rufi/ wezbrał sie do Prus pámiętháiąc co iego bráciey wyrządzili/ tám z lepřzą opátrzností łobie poczynał niż iego bráciá pierwey/ Prufy y Pomorzány pod fwą moc przywiódł/ iż mufieli ód dáwác y pośluzenstwo czynić z Belą krolem Węgierfkim oblicznie sie ziechawřzy w Spifzu v ftárey wśi/ przymierze wieczne wźiał przez iednácze Arcybifkupá Strygońfkiego á bifkupá Agierfkiego/ (*marg*) *Prufowie dawáli ód*. (-) y inne pány z Węgierfkiey ftron/ á z Polfki przez Fulká bifkupá y Mikołáiá Woiewodę Krákówfkiego/ tym obyczáiem/ áby Krol Węgierfki miał w pokoiu fwe dzierzáwy po gory Biefzczad álbo Bełkid/ á Krol Polfki áby teř fpokoiem rofkázował w Ruśi/ w Polfzcze/ w Prufiech/ w Pomorfkiey źiemii y w Słáku/ y ná tę ftronę gor ktore zowá Kárpátim. Látá 1194. vpokoiwfzy Kázimierz fwoie páńftwá ze wfzytkich ftron/ nie brał przed fię nic innego smierć (kthorey sie nikt nie vchroni) A ták ná dzień S. Gotárdá vczyniwřzy wálne gody/ thák ná vbořtwo iáko ná póspolity lud y ná pány/ do wtorego dnia. W ten czás gadáiąc sie z pány o nieśmiertelności duřze/ fkoró sie nápił omdlał padł y vmárl zarázem. Wfzytcy sie



połekli (*marg*) Kázimirz vmárł. (-)y dziwowáli/ niemogąc rozumieć fkad mu tá nagła śmierć przyfzłá/ ták fie potym nálazło/ iż mu ten trunek ktory wypił dáłá byłá iedná biállá głowá przypáwić/ przyciągáiąc go łobie k miłości. Czwartego dnia pochowan ná Krákowfkim zamku w wielkim kościele w korze poćciwie z żáłością pólpolitego ludu. Zá tego to krolá przyniefion S. Florian do PoLlki tym obyczáiem/ iáko náfzy kronikarze pífzą: (*marg*) S. Florian przywiezion. (-) Iż pośláł był Krol Kázimierz do Papieżá Luciuřá trzećiego poły fwe z porády Getki Bifkupá o pthwierdzenie praw/ zwláfzczá duchownym/ przez ktory poły rofkazał profić oycá Papieżá o iákie kości święthych dla nabożeńftwá wietfzego nowych Krześcían. Papież Lucius rad to wczýnił/ ácz ácz łam miał trudnořci w Rzymie/ kazał káplícę otworzyć gdzie święthych kości było wiele/ v S. Wáwrzyńcá przed Rzymem/ ruřzył ciállá y kości s. Wáwrzyńcá wywiáduiáć fie znákw od niego iefliby chćiał

strona: 357

### O Polskim Kroleřtwie.

do Połlki ále odwrócił twarz fwoię ná ftronę dáiąc znák iż nie chce/ (*marg*) Pátrzay cudow. (-)takieř S. Szczepan wdziállá/ ále S. Florian nie dáleko ich leżác ściágnął rękę/ dáiąc znák iż chce do Połlki/ ktorego z wielką rádořcią przywieřli táiemnie z Komifarzem Papiefkim bifkupem Mutineńfkim/ Látá 1184. A gdy wyřzli przeciw temu świętemu Krol/ Bifkup/ y wiele ludu pólpolitego/ thák iáko náfzy pífzą/ ciálló S. Floryaná y z wozem łtánęło ná Kleparzu ná thym mieyřcu gdzie dziś kościół iego/ á dáley niechćiałó z tego mieyřcá/ dał znák iż thám chćiał fwe mieyřce mieć á bronić z pulnocy od nieprzyáciellá/ thakieř w rychłym czáfu będziecie mieć drugiego obrońcę od południá/ tho iefł S. Stániřłáwá. Krol Kázimierz z bifkupem Krákowfkim Getkę dáli kościół dořtátheczny S. Floryánowi zmurowáć y nádác. Do tego potym kościółá fundowáli Kollegium z práłaturámi y (*marg*) Kolleium. (-)Kánoniámi/ nádawřzy ze wli y z dzieřięcin/ á Probořtwo nádáli z párochey kościółá z Skałki/ wřzákře ciálló iego ná zamek Krákowfki wřiętho/ y w grobie mármurowym řřzod kościółá łchowano/ iedno rámię ná Kleparz zořtáwiono. Ten to był S. Florian/ kthory będac rycerřkim człowiekiem/ miewał pod fwá mocá kilka tyřięcy ludzi ku potrzebie woienney/ w Thyciey mieřcie będac we Włofzech/ gdzie iuř było wiele Krześcían nářtáło/ z rofkázania Dioklecianá Cefářzá okrutnego/ pośláł dzieřięć tyřięcy ludzi k potrzebie Akwilinowi do Báworfkiey ziemie Lauryaku áłbo Noryku ná zamek/ między kthoremi rycerřmi tám byli

pománi czterdzieści mężow y męczeni/ przez Akwiliną Hetmaną O Krześciánfką wiarę:  
Ktory gdy to wflýfzał/ fzedł theż sam dobrowolnie zá nimi/ y obiáwił sie też być iednym  
Krześciáninem/ Przywiedzion przed Akwiliną/ ktorego kazał bić dwa rázy kiym okrutnie  
y ołękami tárgóć. Władzon potym do ciemnicę/ ná oštátek z móftu vtopion przywiązawfzy  
kámieñ do fzyie w rzece Enezum/ w ktorey wzwodę płynąc/ ná iedney fkále ołiąknął/  
pothym od Krześciánfkiey niewiáfthy Wáleriey przez obiáwienie pochowan/ pothym do  
Rzymá przeniefion. Ten Krol Kázimierz kościoł w Suleiowie fundował iefzcze będąc  
kfiążęciem Sędmierfkim y nádał/ látá 1176. Tenże też w Pokrzywnicy láthá 1186. Gedeon  
álbo Getká Bifkup Krákowski záłożył też kłafztor w Siećiechowie nád rzeką Kámieñ/ y z  
dziłięcin bifkupich nádał látá 1179. Tegoż też czáfu Wit z Chotlá będąc bifkupem Płockim/  
fundował kłafztory w Płocku/ w Witowie/ y w Bułku/ zakonu Premoftratow. Kłafztor  
w Oliwie milá od Gdańfká w bifkupftwie Kufáwfkim zakonu Ciftercien záłożył/ Kfiąże  
Pomorfkie Sámborius/ do ktorego dał fiedm wfi/ Látá 1173. Tegoż theż czáfu wielkie  
zácmienie Słóncá było/ fczęgo potym był wielki mor. Látá od párodzenia Kriřtuřá 1194.  
LEřtko biały/ od włos białyeh rzeczony wybran ná Monárchiá Polfká po oycu řwym  
Kázimierzu/ ále przeciw them było wiele pánow/ kthorzy Miefzká řtárego řtronę trzymáli/  
mowiąc: Nie řłufzna rzecz nas dziećięciu rzedzić gdy fie řámo iefzcze rzedzić nieumie.  
Przeciw temu záfię był ná odpor Fulko Bifkup Krákowski z brátem Woiewodá Krákowskim/  
kthorzy wzięli w opiekę Leřtká áż do lat. Kriřtinus theż Woiewodá Płocki Konrádá młodřzego  
brátá/ ná kthorego Mázofze przypádko/ wzięł w opiekę. A gdy fie Miecřław řtáry dowiedziál/  
obeřłáł źięćie/ řyny y wnuki/ kthorych fie wielkie woýfko zebráło/ przyćiągnęli řnim do

strona: 347v

### Kfięgi Ořme

Krákowskiey źiemie. A gdy było v rzeki Mozgáwy cztherzy mile od Endrzejowá/ podkáli  
fie řnim Bifkup y Woiewodá Krákowfcy/ Woiewodá Sędmierfki/ y kfiążęta Ruřkie/ tám  
fie (*marg*) Mozgáwa. (–)wielka řzkodá źłtálá w ludziech z obu řtron/ gdzie zábit Boleřław  
řyn Miecřławow y řam Miecřław ránion/ áż w lektyce (*marg*) **Porażká okrutna wnąętrzna.**

(–)vniefion/ Woiewodá Sędmierfki Goworicus poiman od kfiążęćią Ráciborřkiego/  
Roman Kfiąże Ruřkie ranion. Po they hániebney řpolney porażce iecháli bronić Krákowá  
Bifkup z Woiewodá/ w pokoiu byli przez niemáły czás. Widząc Miecřław iż niemogł mocą

obdzierżęć Monárchiey Polſkiey/ vczyñił vmowę łagodnemi űłowy z Heleną máciiżą ich á űwoią iatrwią/ iżby űie on opiekał (*marg*) Helená. (-)iey űyny/ á po űmierci űwey náznáczę űyná űtárűzego twego ná Monárchią zupełną Polſką/ iż iuű nigd rozerwáną nie będzie. Vwierzyłá Helená iáko niewiáűthá/ wpuűciłá go do Kráková pod űłuby y przyűięgámi iż nie miał vczyñić ináczey. A gdy go potim vpomináła áby űynowi Monárchią űpuűcił záűię/ poniewáű iuű ma lathá űłufzne. On odpowiedział/ nieűtyłzno oycu żadnemu/ máiąc űyny godne/ dáłűzemu páñűtwo dáwác. Helená űie złęklá y inni panowie boiác űie by ná iego űyny nie przyűzło/ tedy vpátrzyli czás gdy Miecfław wiechał do Poznánia/ w wiázáli űie w Krákowűką ziemię y w inne páñűtwá Woiewodá Krákowűki z Heleną ná Leűtká Biáłłego. Dowiedział űie Miecfław tego/ iechał ná Bytoműki zamek/ z ktorego w Krákowűkiey ziemi czynił wielkie űzkody/ áű go záűię Helená vbłagála/ do khtorey wűkazał áby mu Woiewodę wydała/ co chciála vczyñić/ áű űam ieűdził á przeproűił Miecfká y był nañ łáűkaw/ przez ktorego/ iuű tho czwarty raz/ był wrocon ná Monárchią Polſką látá (*marg*) Czwarty raz ná Monárchią Miecfko przywrocon. (-) 1202. Kuiaw űynowcom niechciał rozdzielić iako był rzekł/ áni Monárchiey űpuűcił Helenie álbo iey űynom/ mowiác iż iey nie od niey mu iedno od Woiewody Krákowűkiego. Wiűlicę im iefzcze wziął ze trzemi zamki od Sędomierzá mowiác: Iű to ku kűieűtwu Krákowűkiemu űłuűy/ y więcey brác vmyűlił/ á w tym go űmierć záűzła/ (*marg*) Miecfław vmárl. (-) w Kálifzu v S. Páwła pogrzebion gdzie dziű Collegiatá pány Márie y zowá puł tum/ á then koűcioł űam dał zbudowác. Zoűtáwił po űobie dwu űynu/ Władziűławá wielkiego Láłkonogá rzeczzonego od cienkich nog/ á ten był űermierzem dobrym/ á Ottoná młodűzego. Khtory gdy rychło vmárl/ űyn ná iego mieyűce wűtápił Władziűław plwác/ od częűtego plwánia rzeczony. (*marg*) Władziűław Láłkonog. Plwác. (-) Po űmierci Miecfławá trzeci raz Leűtká Biáłłego [!] . wybráli ná Monárchią Polſką/ zwłáűzcűá Woiewodá Krákowűki z Biűkupem wymawiáiąc tho űobie v niego/ áby. wygnał Gworká Woiewodę Płockiego męűá w rycerűkich rzeczách bieglego/ bo űie był nañ Woiewodá zwaűnił. Ale Biáły Leűtko wolał Monárchią opuűcić niű wygnác cnotliwego poűłáli pánowie Krákowűcy do Władziűławá wielkiego do Poznánia áby przyiáł ná Monárchią Polſką. Gdzie Władziűław boiác űie z brátem Leűtkiem z wády piáł k niemu iefli ná to przyzwála. Odpiáł mu Leűtko iż przyzwála. Zebráwűy przyiáciele przyiechał do Kráková przyięt z Monárche/ láthá 1203. y rządznie űi ná niey záchował/ wűzákűe po űmierci Mikołáia Woiewody Krákowűkiego khtory był

Władziławá wielkiego wádzil ná Monárchiá Fulko Biskup podwiodł inne pány áby zálie  
Leftká Białłego czwartý raz wybráli/ (*marg*) Władziław wielki Monárchá Polfki. Czwarthy  
raz Leftko Monárchá. (–) tákże vczynili/ zrzuciwfy Władziławá Láskonogá/ ktery tho od  
nich przyiął zá dobre/ bo był nie zuchwály/ látá 1206. ná kthorey Leftko iuż był do śmierci/  
wzákże niemogł być nigdy bez wielkich trudności ná niey/ ábowiem Henrikus brodáty  
Kfiążę Wrocławfkie/ (*marg*) Henrik brodáty. (–)brát frczny Leftkow y Konradow wzrúfzył  
fie przeciw bráthu o Monárchiá mowiac: Zem ia kthemu godnieyfzy y ftárfzy/ zebráli fie  
ná fie/ á gdy było v Dłubniey rzeki/ obaczył Henrik wielką moc przeciw łobie/ pośłał do  
Leftká o bráterfká rozmowę/ támfzefie ziednali. Leftko przedfię zośtał ná Monárchiey y z  
potomki fwemi/ ziecháli fie do Krákowá/ támf známieniće Henrik czeftowan dárowan od  
Leftká białe °.

strona: 358

### O Polskim Kroleſtwie.

O Henriku Brodáty. BOleflaw Wyfoki fyn Władziławá (*marg*) Boleflaw Altus  
(–)wypędzonego od Kriſthyny/ bráth Miećfláwá ftárego/ Kfiążę Worćfláwfkie/ miał dwie  
żenie/ Wiećfláwę Rułkę z ktorą miał Iarofláwá biskupá Wrocławfkiego/ ktoremu był ku  
Biskupfthwu Nyfkie páńftwo wiecznie *zafypał* [!] / (*marg*) Nyfá ná Biskupftwo. (–)Bolefláwá/  
y Algę corę. Miał drugą żonę Adleydę ſioftrę Cefárfzá Konrádá wtorego/ z ktorą miał Henryká  
Brodáthego/ Konrádá/ Ianá/ y corę Adleydę. ktera była dana zá małżonkę Dipoldowi  
Márgrábi Moráwfkiemu. Ci wfythcy fynowie rychło pomárli/ á w Lubufkim kłáſztorze  
pochowáni/ thylko ſám Henrik zośtał/ kthory rzeczony brodáthy iż łobie rzekli z małżonkę  
miefzkać do śmierci w dziewiczym ftanie. Stądże brodę zápułzczał/ á z namowy ſwey żony S.  
Edwigi kłáſztor pánieńfki záložyl w Trzebnicy (*marg*) Kłáſzthor w Trzebnicy. (–)w Sláſku/  
trzy mile od Wrocławfiá/ do ktorego kupił imienia zá piędziefiát tyfiac złotyeh/ látá 1203.  
napierwey z Niemiec przywiodł do niego pánný z Bámbérku/ z kteryeh była pierrwfzá kfieniá  
Petruſya álbo Petruſá Nienkini. Po niey Gertrudá corá ich Henriká z ſwięthá Edwigá. A  
gdy pytał Henryk kfienicy Petruſe trzebáli więcey czego z Niemiecká trzebá nic. Stądże  
przezwanó Trzebnica miálftheczko gdzie then kłáſztor iefth. Konrad Mázowieckie Kfiążę/  
brát rodzony Leftká Białłego/ wziął z działu Mázowfze y Kuiáwy. Zwañił fie był ná ſwego  
Woiewodę Kriſtinuſa z domu Goździow/ ktery go był wychował y karał z zbytkow/ częściá

też z podufzczenia Ianá Czáple Szkoláftiká Płockiego/ y dał mu wyiąć oczy/ potym zábić/  
niebacząc iego známienitych poślug ktore czynił/ (*marg*) *Kriřtinus. Szkoláftik Płocki. (-)*bo  
iego fpráwę Prufy y Rufkie kráiny drugie pod fwą mocą dzierzał. Słyżąc Prufowie o iego  
śmierci/ odstąpili pośluzieńftwá y czynili wielkie fzkody w Mázořu/ áż z porády Henriká  
brodátego pořáli do Cefárzá prořząc o Bożogrobkie Rycerze. Ktorzy gdy przyciágnęli z  
pomocą Polakow odpieráli im znienáglá/ iákom piřał przy Prufiech. (*marg*) *Krzyżownicy  
przyřli do Prus. (-)*Látá 1211. Leřtko máiac lath dwádzieřciá y ořm poiął żonę Grzymiřláwé  
corę Iárořláwá křiężeciá Rufkiego/ z kthorá miał Boleřláwá Pudyká y corę Sálomę. Látá  
1227. V czynił Leřtko Syem w Gářsáwie w folwárku mnichow Trzemeřzeńřkich bliřko Zniná/  
ná ktory pozwał Swátopeřká Stárořtę pomořkiego oblicznie/ iż mu nie dał trybutu thyřąc  
grzywien řrebrá/ iáko miał dáwác pod przyřięgámi włczonemi káždy rok gdy go ná ten vrząd  
prekřádał. Swátopeřk iáko chytry z domu Gryfow/ pořiał pořly řwoie

strona: 358v

### Křięgi Ořme

do niego prořząc/ áby zá złe nie miał Leřtko iż ná ten cżás nie będzie/ áż ná inny cżás řie  
obiecał być/ á w tym řzpiegi máiac/ zebrał řie potáiemnie z wořřkiem/ vderzył ná Leřtká  
kthory řie ná thon cżás mył w łáźni/ gdzie pomordował wiele ludzi. Leřtko dopadřzy koniá  
vćiekał. Puřcił řie po nim Swátopeřk/ pořciágnął go w Mářcinkowie y zábił. (*marg*) *Křol  
Leřtko zábit. (-)*Henrik brodáty Wrocřláwřkie křiężę ránion bárzo/ ktorego by był Pielgrzym  
řluzebnik z wierzchu nnie przyległ/ byłby zábit áż w lekthyce do Wrocřláwia nieřion. Konrad  
Mázowieckie Křiężę vćiekl/ ná ktorego podeyrzenie bylo iż miał wiedzieć o thym/ bo řie  
thám byli ziecháli/ gdzie teř bylo řzeřć biřkupow/ y innych wiele pánow/ z ktorych niektore  
pozábiiáno/ drugie porániono/ zálořne ich bylo přeřpieczeńřtwo/ y wřzytkich tákich ktorzy  
řobie lekko ważą nieprzyiáciele řwoie. Po řmierci Leřtkowey pocżął być rořterk około  
opieki Boleřláwá řyná Leřtkowego miedzy Henrykiem Brodáty m á Konřádem Mázowieckim  
křiężeciem kthorzy zebrařly řie z obu řtron z niemálemi wořřki/ potkáli řie nád Prądniķem  
v Skály/ á tám zábiřth Przemysław řyn Konřádow/ wrocřł řie z zálořciá Konrad do domu.  
(*marg*) *Przemysław zabit. (-)*Vpářrzywřzy řwoy cżář bezw wieřci vderzył ná Henryká gdy  
řluchał mřzey w kořciele we wři Spicřowicy/ (*marg*) *Spicowice. (-)*á řyná był odeřł do  
Słářká/ poiął go y przyniořł do Mázoř/ áż potym S. Edwiga iechála řámá á poiędnáła ie/

przyładziwłzy opiekę Konrádowi iáko bliższemu po brácie rodzonym/ á wnuczki swoie dwie od syná Henriká dála zá małzonki synom Konrádowym/ ták sie Konrad zá Monárchę piśác począł. (*marg*) **Konrat** [!] Mázowiecke kfiążę zá Monárchę. (–) O Litwie. Lithewfki narod z dawná pośzedł z zamorskich kráin/ morza pułnocnego z ludzi tych ktore hiftorykowie zowá Gepide/ ábowiem będąc z Gepidy iednego rodzái/ nie rychło zá swemi z okręty do Prus przyćiągnęli/ bo iuż z Gotty wyfzli byli z Prus do Węgier/ z Węgier do Fránciey potym do Hiszpánicy. Oni tułaiąc sie nád morzem zá swemi słuźney spráwy. Aták niektorzy śnich w Prufiech zośtáli/ z ktoremi Krzyżacy dłuogo czynili. Niektorzy w pułtyniách nád morzem ofiedli gdzie dziś Zmodź y Liwłánci. Niektorzy ku południowi pośzli iáko Połowcy. Niektorzy ku zachodowi iáko Iáćwiegowie. Athák będąc między rozmaitym narodom rozmaitych sów w swoię mowę námieszáli. (*marg*) **Połowcy. Iáćwifze.** (–) Będąc nád morzem gdzie pierwey byli Cymbrowie/ wiele mowy Niemieckiey w swoię námieszáli/ Niemcy zowá krolá álbo Kfiążę kinig/ á oni konigos/ málo odmieniwłzy: po Grecku Bog Theos/ á oni zowá Dziewos/ bo też przy Greciey byli nád morzem Pontskim. Przeto ie przezwano Gepidy/ to iest leniwi po Grecku/ iż nierychło zá nimi przyfzli. A gdy w tych kráioch ofiedli gdzie dziś są/ pomieszáli narod y mowę z Rufiá/ ták iż iuż drudzy sobie málo rozumieią. Odmiennie mowią Zmodzinowie/ thakież kurowie/ niż Litwá álbo Iáćwifze. Liwłánci ná ich mieyścá przyfzli rowno z Krzyżaki z Niemieckich kráin. (*marg*) **Liwłánci.** (–) Ptolomeus dawny Chronográf/ ná tych mieyścách gdzie dziś Lithwá/ narody inákśze mieni pierwśze/ tho iest/ Gáliny/ Sudeni/ Bodyni (*marg*) **Gálinde. Sudeni. Bodini.** (–) á ci precz wyfzli do Włoskich kráin z Gotty/ z Heruni/ álbo z Alany/ ná ich mieyścá Litwá przyfzłá z kfiążęciem swym Litáon/ (*marg*) **Litáon.** (–) od ktorego ie Litwá zowá. A gdy sie rozerwáli/ iedni do Prus/ drudzy w polá/ ktore zowiemy Połowcy/ iuż ie było śnadnie Rufi przełomić. A ták po dlugich śnimi trudnościách zniewoliłá ie Ruś/ ták iż im muśieli dawać/ łyká/ winniki do łáźniey/ zoładź/ y inne rzeczy/ áby iedno zwierzchność

strona: 359

### O Polskim Kroleŧwie.

czuli nád sobá/ iákom ná drugim mieyfcu piśál/ bo tam w pułtych mieyfcách będąc nie mieli co innego dáwac/ ná ofáték sie iż áż wyśługowáli. Stąd że ielźcze y dziś ten obyczay v nich iż sie w niewolá dáią. Wśzákże pothym gdy sie zmocnili á obaczyli z niewoley sie



wyłomili/ kozáctwem żywności łzukáli czyniáć wiázdy do Rufi/ do Polłki/ do Mołkwy/ y ná morze/ máiąc z Prufy pierwłzemi porozumienie. Náłzy kronikarze domnimawáli fie ich narod wynidź z Włoch/ o czym piłmá nigdziey nie máłz/ áni obyczáy z przyrodzenim thego nie vkázuią do nich/ iáko wždy ná Wołofzech znáć y dziś narod Włofki ná Węgrzech Tátárfki/ ná Prufiech Niemiecki/ y ná innych ktorzy fá przychodnowie z dawná do innych kráin/ nieco w łobie przerodzonych obyczáiow máią Przetom tu o Litwie piłáł iż iuż częłto miánowani będą w tey kronice. Látá Páńskiego 1207. Miłtrż Wincenty z Kárwowá Kádłubkowie blifko Opátowá Probofzcz Sędomierłki/ dla iego ołobliwey náuki wybran ná biłkupłtwo Krákówłkie/ áczłkolwiek nie miał żadnego dzierzenia przy kołściele Krákówłkim. (marg) Biłkup Kádłupek Chronográf. (–)Ten do Krákówłkiego kołściołá nádał z dziefięcín ze włsi od Czechowá/ ktore pierwey przyłzłufzáły do Brzežia/ wino ku młzy/ á oley do lámpy. Ten teł Kronikę Polłká dołyc łzeroko piłzáł [!]. Piłáł teł y o połtronnych krolełtwách. Potym opułciwłzy biłkupłtwo włtápił do kłáłztorá Ciłtercieńłkiego w Andrzejowie/ y tám żywotá dokonał. Látá 1208. Rufacy gdy fie nie mogli zgodzić wybrać Kfiáżę Hálickie/ połłáli do krolá Andrzeia Węgiérłkiego. aby im dał łyná Kolomaná ná pańłtwo Gállackie/ tho iefł Hálickie/ co odzierłeli. A thák gdy przyiechał d Háliczá był pomázan przez biłkupá Krákówłkiego Wincentego/ y przez inne biłkupy Węgiérłkie. Rufowie boiáć fie áby ich wiárá y obyczáié przez to w ziemi nie záginęły. A ták Młciłław Chrobry od nich wezwány dla iego opátrnołci/ zebrawłzy fie z Rufiá á z Połowcy dobył Háliczá/ gdzie tám iefłcze był Biłkup Krákówłki y Iwo Kánclerz/ ktorzy dziewołłębili Kolomanowi Sálonikę zá małżonkę łiołtrę Lełłká Białłego/ ledwá łtámtáđ łámi vćiekli y z Belá/ gdzie wiele Polakow y Węgirow Rufacy poimáli/ niektore pobili/ á niektore poprzedáli. Połłáł Andrzej Krol Węgiérłki wołłko ludzi młzczáć fie zdráđliwey poráđzki łynowłkiey/ takieł prołł y krolá Polłkiego Lełłká Białłego o pomoc. Sćiągnęły fie wołłká z obu łthron do Rułi. Młciłławic miał ná pomoc Połowce/ y włzytki kfiáżetá Rufkie. Obegnáli náłzy Hálicz [!]. A gdy knim przyćiągnęły wołłká Rufkie/ podkáli fie Polacy z włłfy Włodziłmirzowemi/ Dawidowemi/ z Rołciłłáwowemi/ y Młciłłáwowemi. A gdy poczęli vćiekáć Rufacy/ potym niewiedzáć o záfáđzie tráfilo ná lud wielki Połowcow y Młciłłáwow/ nie wiedzác teł iż Węgirzy łwe ° rogu przełłomić niemogli/ pierchnęli ná zad zárázem/ á tak do gruntu poráżeni Węgirzy y Polacy. (marg) Záfáđká ná Polaki y Węgi (–)Młciłław zamek Hálicki wzięł/ cokolwiek tám ludzi było pobil y pobrał Koloman fie był



zámknął w kościele fie był zámknął w kościele pánny Máriey z żoną y z fwemi rycerzmi/  
wzákże dla niedośthátku ftráwy mu fiał fie dác/ kthorego w więźieniu chował Mfcifław áz  
fie zgodzili tym obyczáiem/ iż Belá Márią corę Mfcifławową zá małżonkę wziął/ á we trzy  
látá záfię Mfcifław miał fpuścić Halcz Kolomonowi. Rychło potym Mfcifław vmárł/ á w  
Kijowie pochowan w kościele v s. Krzyzá ktory on dał zbudowác/ wzákże Háliczá nie długo  
dzierzał Koloman/ ábowiem Dániel Rmánowic wypędził go fniego/ wzákże záfię Andrzej  
Krol Węgierki wládził go ná nie. A ták będąc tám przez trzy látá Koloman vmárł látá 1225.  
po ktorym Dániel Románowic Hálicz wziął/ ále Záflaw Kfiążę Hálickie wziawfzy ná pomoc  
Połowce wypędził co fniego/ á kfiążęciu Michálkowi fpuścił.

strona: 359v

### Kfięgi Ofme

Látá 1211. Była wielka Kometá/ przez ósmnaście dni trwála miefiącá Máiiá ku Połowcow  
á Tátárom/ á ku zachodu słońcá ogon roftoczyła/ á tá známionwála napierwfe przyście  
Tátárow do nas/ ktorzy przed tym v nas niefłycháni byli. A ták ná drugi rok Tátárowie  
wielką mocą weszli w kráiny gdzie Połowcy byli nád morzem Ponthfkim y około ieziorá  
wielkiego Meotis/ gdzie są pola wielkie. Połowcy profili o pomoc Rufakow mowiąc: Co fie  
nam ftanie/ wam fie też tego trzebá obawác. Tátárowie theż fwe pofty pośláli do Rufkich  
kfiążáth/ áby im żadney pomocy nie dawáli mowiąc: Iż to są wáfzy nieprzyiaciele z dawná. Ale  
Rufacy poimawfzy Thátárfkie pofty y pomordowáli. Połowcom dáli pomoc wodą y ziemią.  
A gdy przyciągli z Połowcy nád namiothy Tátárfkie/ Tátárowie fie prętko ná nie rzućili/  
áni im **odpoczynąc** [!] dáli/ porázili y rofprofzyli Połowce/ ná Rufkie kfiążętá vderzyli  
y porázili ie/ tám zábit Mfcifław Kijowfkie Kfiążę y Czerniechowfkie// y wiele innych/  
á ktorzy vćiekáli lámie Połowcy zábijáli s fzat y s koni. Stáfzliwy to był pierwfzy nam  
wzfytкими boy nigdy niefłychány/ s ktorego fie iefzcze y dziś wfzytscy Krześciánie wykáfzłác  
nie mozem/ nie będzieli ofobliwey łáfki Bożey/ bárzo fie Scite zmocnili w náfzey Europie.  
Látá 1218. Iwo z Końfkiego fyn Saulow Kánonik Krákowfki á Kanclerz Leftká białego z  
domu Odrowąż/ po Wincenciu fie zoftał biskupem Krákowfkim. (*marg*) Iwo Biskup. (–) Ten  
założył y zbudował klaftor s. Troyce w Krákowie/ y przywiodł do niego napierwey bráciey  
czterzech zakonu S. (*marg*) Klaftor fwiętey Troyce. (–) Dominiká to iefť Iácká z Łąki od  
Opolá/ Kánoniká Krákowfkiego z domu Odrowąż/ Cześláwá Polaká/ Henryká Moráwcá/

Hermaná Niemcá/ ktorzy kaznodzieyfski ftolec trzymáli. Ten teź Iwo kościół pánny Máriey w rynku Krákowfskim wyftawił kofztownie/ (*marg*) Kościół w rynku Krákowfskim. (-) y fáre kniemu przydał/ ktora była pierwey v S. Troyce. Tenże kłařtor w Káczycách záložyl/ ktory przeniefiono do Mogiły S. Bernatá. Tenże Iwo fzpytał S. Duchá ná Prądniku/ ktory pothym do Krákowá przeniefiono/ zbudował: przed tym przez Fulká Bifkupá záložony/ do kthorego przywiódł bráthy Rycerfskie gofcinne z Sáxiey/ dwa krzyżyki białte ná czarnym płařczu nořząc/ pod regułą álbo zakonem S. Auguřtyná/ á dał do niego przedmieřcie Krowodrzą y oboy Wronin/ y dzieięćin niemáło z bifkupřtwá. Táme y kościół S. Krzyża pořtháwił/ drugi w Bifkupicách S. Marćiná/ y wiele innych kościołow ten Bifkup fundował. Látá 1224. Pruřowie pogáni rzućili fie ná kłařtor w Oliwie przod Gdańfskiem/ powięzáli zakonnikowi y kościół wyřypili/ ziemię Chełmieńfską woiováli y Lubawfską. Konrad Kfiáżę Mázowieckie y z Krzyřowniki nie mogli im odeprzeć ná ten čás. Tegoř roku Lántgráf náiechał do Polfski/ Lubus zamek y miáľteczko wzięł. Tego cřáfu fzedł deřcz od wielkiey nocy áź do Iefieni máło przeřtawáiąc/á řtąd (*marg*) Deřcz vřtáviczny. (-) był wielki głod przez trzy látá/ bo dobytka wiele pozdycháło przez páľtwy. Látá od národzenia Boźego 1243. BOleřlaw Pudikus/ rzeczony wřtydliwy/ iż w dziewiczym řtanie z řwoiá żonę mieřzkał/ przez Bifkupá Prádořę á Woiewodę Klimuntá z innemi pány Krákowfskimi ná Monárchiá Krákowfską wybran po woiovániu Tátárfskim/ ktory wielkich trudnořci vżywał z wlařczá s. Konrádem Mázowieckim kfiáżęćiem řtryiem y opiekunem řwoin/ od ktorego

strona: 360

### O Polskim Kroleřtwie.

był poiman y máćierzá Grzymiřłáwá/ á ná Czerřku potym ná Siećiechowie chowan w więźieniu / iż fie vpominał liczby z opiekońřtwá gdy k látom przyřzedł/ wřáźke z pomocá opátá Siećiechowfskiego z więźieniá vćiekl w nocy z máćierzá/ á Henryká brodáteg prořil o pomoc przećiw řtryiowi Mázowieckiemu. Henrik to vćzynił/ iechał z woyskiem do Krákowá/ pobrał zářię pod Konrádem zamki álbo kościoły kthore (*marg*) Henrik Monárchá. (-) był Konrad ofádzil/ to ieřt kościół S. Andrzeiá ktory był ná ten čás przed miáľtem Krákowfskim. Potym kościół w Prádořcinie/ w Skármierzu drugi y w Iędrzeiowie/ á dzierżał ná Pudiká Boleřłáwá řpokoiem/ á w then čás fie zá Monárcheř Polfskiego piřał. Z Opátowá wygnał zakonniki Templáry á ofádzil řwemi przywiódfzy ie z Lubuřsá z przyřwolenim Boleřłáwá.

Też y miálftecżko Kázimierz y czternáście wfi dzierzeli to ci mnifzy ták długo/ aż ie zá nálfzego czáfu wykupił Kryfztoff z Szydłowcá Woiewodá Krákowfki z Opátowá. Potym látá 1238 vmárł w Krośnie ná gránicy Czeffkiey w fwoim imieniu/ przywieżion do Trzebnice poćciwie pochowan przez małżonkę fwoię S. Edwigę w fwym kościele/ ktory oni záłożyli y nádáli. Ten to Henrik wiele praw dobrych wftáwił á złe wyglądził/ tho ieft pomocne dziewicze y wdowie/ podatki. Ná páńftwo (*marg*) [Smierć Henriká brodátého](#). [Podatki](#). (-)oycowfkie wftąpił fyn iego Henrik wtory rzeczony miłościwy/ ktory potym od Tátar zábit/ iáko będzie niżej. Słyfząc Konrad Mázowieckie Kfiążę śmeirc Henriká brodátého/ poczał záfię przeffádowác Boleffáwá pudiká Kfiążę Krákowfkie y Sędomierfkie/ dlá częgo Boleffaw rády fwoich vzywáiąc poffáł do Bele krolá Węgierrkiego roftropne męże/ Klimuntá z Klimuntowá/ á Iánufzá Woiewodę Krákowfkiego z dziewośffébfstwem/ áby mu wieczná przyiaźń fnim ziednáli/ á corę iego zá małżonkę przyniefli. Y vczynili ták/ przyniefli mu fláchetná á święthá niewiaffthę imieniem Kunegundis/ po Węgierrku Kingá/ látá 1239. Tá tho (*marg*) [Kingá](#). (-)ieft Kingá o ktorey hiftrykowie y Kronikarze píáli zá ieden dziw/ iż fkoro iá máć vrodziła ięlá mowic czyffthá rzeczá/ bądź pozdrowiená krolewno niebiefka etc. po Węgierrku/ potym z mężem w dziewiczym ftanie mieffzkáá. Konrad gdy fie dowiedział tákiego małżeńftwá był fnim w pokoju przez niekthory czás/ wízáże niemogł być fpokoim długo/ ábowiem Szkoláftyká Włocffáwffkiego Kánclerzá Płockiego/ Ianá Czáplę człowieká vczonego po rozmáitych mękách dał obieffic/ przez przewod fwey (*marg*) [Szkoláftyk obieffzon](#). (-)żony Agázyey/ ktora go znowu vmárłego kazála wlec ná brzed nád Wilffę w Płocku y obieffic/ bo go iuż byli zakonnicy pochowáli/ wízákke znowu Przeor tegoż zakonu kazał go odrzázác á pochowác ná tumie. A to ftey przyczyny było/ iż mnimał Konrad by on był przyczyná te °/ iż nie rychło przyiechał z fynem z Wrocffáwiá/ bo go tám był poffáł z fynem ná náukę/ po ktorego oćiec Konrad wielkroć píał á nieprzyiechał zá rázem/ domnimawał/ fie tego iżby oni z Henrikiem byli przeciw iemu/ pámiętaíąc więżenie w ktorym był Henrik brodáty v niego. A on nie przyiechał dla tego iż był zátrzyman od fwey oblubienice Konffanciey S. Edwigi wnuczki od fyná Henryká wthorego. Dla częgo był Konrad Mázowiecki w wielkich klátwách od bífkupow z potwierdzenia Arcybífupiego/ thák długo aż fie vpokorzył ná fynodzie Lęczyckim/ gdzie thám y zgodę vczynił z duchowieńftwem, zá fwoy wyfftepek/ Lowicż wieś ze wízytkiemi

przyległościami dał ná Arcybiskupstwo Gnieźnieńskie wiecznie. (*marg*) Lowicz za Czápłe dano. (–)Też áby Arcybiskup w Płockim kościele był Kánonikiem y prebendarzem/ ná którą Kfiążę Mázowieckie grzywnę złothá wyznał był winien dáwać każdy rok. Theż Płockiemu y Włocławskiemu kościołowi

strona: 360v

### Kfięgi Ofme

wiele wolności nádał/ co iefth przez Papieżá Grzegorzá dziewiątego potwierdzono/ á ftey przyczyny záfię rozgrzeźenie Konrad wziął. Látá 1241. Stráfzliwe á okrutne przyscie Tátárfkie było thego czáfu do Polfki przez Rufkie źemie/ (*marg*) Plagá przez Tátáry (–)pobrawfzy wiele korzyści około Lubliná y Závichoftá/ záfláli iá precz/ fámie fie obrociwfzy do Sędomierzá wzięli miásto y zamek gdzie tám wiele ludu pobili ktorzy fie tám byli pobili ktorzy fie tám záváarli. Stámtąd obrociłi fie ku Krákovu/ nábráli fie dofyc około Willice y Skármierzá/ ciągnęli z korzyścią do Rufi/ tám v rzeki Czarney vderzył ná nie Woiewodá Krákówfki Włodzimierz z zebráná družyná/ ále nie wygrał bo máło ludzi miał/ tylko wždy pouciekáło wiele więźniow od nich. Tátárowie rozgniewáli fie pófzli do Rufi/ tám fie fzczedfzy z drugimi przyciągłi do Polfki w wielkim poczcie/ v Sędomierzá fie rozdwoili/ poczet mnieyfzy pófłáli do wielkiej Polfki y Kuiaw/ z Káydanem Hetmánem Tátárow/ ktorzy tám fzkody wielkie czynili bez żadney odpory. Mniřzki Witowfkie w Piotrkowá pófiekli okrom trzech ktore były w lás vciekły/ przeto fie pothym ná pewnieyfze mieyfce do Buřká przeniołły/ á Opátřstwo Buřkie do Witowá przenieřli. Drugi poczet Tátárow wiefłzy puřcił fie do Krákowá z Bátym Hetmánem/ drudzy piřzú iz Báty do Węgier á Petá do Polfki. Przeciw ktorým wyiecháli zbroynie Włodzimierz Woiewodá Krákówfki/ Klemens Kářztelan/ Pákořław Rátyborowic/ y innych poczet niemáły v Szydlowá/ pothkáli fie řnimi ále poráżeni od wielkości nierowney. Boleřław fłyřzác to vciekł y z żoná y z mátká ná gorę Pieniny (*marg*) Pieniny gorá. (–)bliřko Czorřtyná/ á pothym do Moráwy do kłařztorá Ciřterciěńfkich mnichow. Potym Thátárowie po wygráney bitwie przyřzli do Krákowá/ ále ij bez ludzi náleřli/ popalili wfzytko okrom kořciolá S. Andrzejá ktory był iefzcze ná przedmieřciu/ ná tym fie było wiele ludzi záváarlo/ ktorych niemogłi Tátárowie dobyć/ pófzli precz ku Wrocłáwui/ tám teř bez ludzi miásto náleřli y popalili ořtátek. Puřcili fie do wielkiej Polfki/ á tám fie w Legnicy zefłzi z Káydanem z drugimi Tátáry. Ná ktore Henryk wtory S. Edwigi

fyn zebrał okoliczne kfiążętá z niemiec/ z Polfki/ z Pruf/ y z Kuiaw. A gdy v Legnice woýfká obiezdzał Henrik/ vpadł nań kámieñ z kościołá (*marg*) Kámieñ vpadł. (-)pánny Máriey máło go nie zábił/ złe známię było/ z lzykował woýfka ná czworę/ w iednym woýfku byli Krzyżacy z Niemcy/ w drugim Polacy/ v kthorych był przełożony fyn niebofzczyká Włodzimierzá zábitego od Thátárow/ w trzecim woýfku byli Prufácy z Miłtrzem fwoim Pomponem: Czwarte woýfko było nalepfe Slężakow á wielgich Polakow/ y żołdnierzow/ kthore fprawował Henryk íam. Táke też Tátárfkie woýfká ná czworę były zlzykowane/ ále iedno Tátárfkie wietfze bylo niż náfe wfzytki: támże ná dobrym polu podkánie fnimi vczynili w poniedziátek przewodney niedziele. Napierwey Krzyżacy ktorzy byli z Niemiec Háwerze/ ále od Tátárow potárći iáko od grádu zboże: potym Prufacy z Slężaki/ cí w nich dziurę niemálą vdziałáli/ miedzy ktoremi był wodzem Miecflaw Opolfkie Kfiążę/ ktorzy vciekł z woýfká z niemálým ludem gdy vflyfzał Tátárfzyná wołáiąc z tyłu Polakom zázedfzy/ biehayte biehayte/ mnimał by kazano vciekáć. Henrik vyrzawfzy weftchnął y rzekł Gorze fie nam zftháło/ to íeft źle o nas. Czwarte woýfko Tátárow nawietfze rzućili fie ná woýfko Henrykowo/ y bili fie fpołu wfzytcy męźnie/ ále ieden Tátárfzyn wyrwał fie z chorągwiá ná ktorey było to fłowo chi X tákie/ ná ktorey byłá głowá ná wierzchu z brodą/ trzełąc głowá dym fzpetyń á ftráfzliwy y ímrodlitwy z gęby pufzczála ná Polaki/ ták iż fie wfzytcy zdumieli iáko omamieni/ (*marg*) Tátárfzy Czárownicy. (-)Nic zlobá niemogli począć/ á tám zbići od Thátar do gruntu. Zábit Henryk Márgrábiá Moráwfki/ Szepiołká/ Pompo Prufki Miłtrz/ Suliflaw/ Iwánowic/ Kunratowic/ Stefan z Wirzbney y z fynem/ Polenicki/ Pietrkowic/ Piotr Kufśá/ y innych wiele/ (*marg*) Porázili Thátárowie. (-)pochowani we Wrocłáwiu w kościele S. Iákubá. Henryká niemożono poznáć

strona: 361

### O Polskim Krolefstwie.

bo mu vćięli Thátárowie fzyię y nofili ná drzewcu/ ále małżonká iego poznála go po fzoftym palcu v lewey nogi/ ktorego z poćciwością fchowano w tymże kościele we Wrocłáwiu. Wielkie zwycięstwo w ten čás Tátárowie otrzymáli/ (*marg*) Okrutność Tátárfka. (-)táke nád Polaki/ Prufy/ iáko nád Niemcy. Dziewięć worow wielkich v zábitych ludzi nárzázáli vfzu/ y każdego iedno vcho vrznáwfzy/ (*marg*) Poczęth ludzi pobitych. (-)chcąc wiedzieć liczbę zábitych. Potym przyfzli pod zamek Legnic/ kazáli ij fobie otworzyć mowiąc: Oto wáfz pan

Henryk ktorego głowę nořili ná **drzerwcu** [!] . Ale im odpowiedzieli iż ná iego mieyřce mami innych dofyć/ odfłłpili przecz/v Odmuchowá leźeli ořm dni/ potym (*marg*) Odmuchow. (–)przez Słářko łzli do Moráwy pałac á puřtořzác źiemie/ áź do Węgier przyřzli/ á tam fie zeřzli z Bátym/ mieřzkáli tam bliřko trzech lat rozdzieliwřzy fie popuřtořzonemi kroleřtwy. Wytrawiwřzy żywnořć/ wroćili fie do řwoich kráiořw do Scityey. Było wřzyřkich w liczbie řzeřć řet tyřięcy. (*marg*) **Poczřet Tátárow** (–)Po řmierći cnotliwe<sup>o</sup> páná Henryká zábitego od Tátar/ wybráli řobie máli Polacy zá páná řyná iego Boleřłáwá łyřego/ ále mu tego záyřzał Konrad nieřpokoyny ktory wolał z řwemi walczyć niź z Tátáry/ zebrał wiele ludzi/ przyćiągnął do Krákowřkiey źiemie/ ktorą pořiad/ tákieź Sędomieřřką y Lubelřką/ y włóżył ná nie wielkie dani. Lud pořpolity nářzekał mowiąc: Więřřze mamy vdręczenie álbo trapienie od řowich niźli od Tátar: Przeto řmowiwřzy fie pořłáli do Moráwy po řwego páná przyrodzonego Boleřłáwá wřthyřliwego/ áby do řwey oyczyřny przyiechał: ktory acź nie zárázem ále iednář rychło látá 1243. przyiechał do Polřki. Konrad Mázowieckie Křiążę będac mu ná wřzyřkiey chyřtořći y przekáźie/ vczynił řyem ná pány Krákowřkie y Sędomieřřkie w Skármieřzu/ ná kthorym poimał przednieyřzą ráde miánowányř źiem/ (*marg*) **Zdrádá Konrádowá**. (–)Przybyřłáwá/ Witká/ Andrzeiá z niedźwiedziá/ Mikołáiá Iářřká/ y innych **wieie** [!] / y pořłał do Mázofř ná wieczne więźienie/ wřzákze po dwu mieřřacu dobyli fie y vćiekli řtámřad. Klimunt Woiewodá Krákowřki ktory był przed nim vćiekl do Węgier/ vřlyřzawřzy iż vćiekli towarřyřze z więźienia/ przyiechał do nich zářię/ á řpołu řmowiwřzy fie wřzyřcy z biřkupem Prádnotá wyrzućili vřřędniki Konrádowe z Krákowá/ takieź z zamku/ á Boleřłáwá Pudyká w wiedli z wielką rádořćią wřzyřkich. A gdy to Konrad vřlyřzał przyćiągnął z wořřkiem do Krákowá chcąc zářie zamku y miářtá dořtác. Odpárto mu dobre/ ořádziwřzy kořćioł S. Andrzeiá przed miářtem/ ođćiągnął zářię precź. Wřzákze Boguthá Krákowřki mieřřczánin/ kthoremu był Konrad řwe dzieřzáwy poruczył/ Boleřłáwowi řpuřćił po wiechaniu Konrádá. Przeto Konrad wřziáwřzy ná pomoc Opolřkie Křiążę/ Poznánřkie/ Lithwę/ Pruffy/ przyćiągnął do Sędomieřřkiey źiemie. Przeciřw ktoremu zářię Boleřław z Węgry/ Kráковиány/ y Sędomieřřány/ podkáli fie v Suchodołu/ poráźili Mázowřzány ná głowę/ acź mnieyřzy poczřet ludzi mieli. (*marg*) **Mázowřzanie poráźeni**. (–) Rozgniewał fie Konrad ná biřkupá Krákowřkiego Prádnotę/ řpuřtořzył mu imienie około Bozęćiná/ y ná Boleřłáwá fie znowu zebrał/ poráźił go Iárořřowie potráćili wiele ludzi z obu řtron. O iáko



nędzna w ten czas była Rzecz poсполitá á vtrapona w Polfczce przez wnątrzne walki/ czego Tátárowie wten czas niecháli/ to swoim do gruntu fkázili/ áz sie fnadz Pan Bog smiłowal iz tego Konradá fkrzėtnego zaráził śmiercią /w Płocku ná tumie pochowan látá 1247. (*marg*)

*Vmárł Konrad.* (–) Zoftáwił po sobie dwu synu Kázimierzá y Semowitá/ á Mieszka ktorego myfzy viáđty gdy był Kuiáwfkim kfiążęciem dla iego nielutości przeciwko poddánym. A w tym czáfu Pomorzanie z Prufy bárzo wielkie walki wiedli miedzy sobą/ zwłafzczá niefpokoyny Swátopełk PomorŃki Woieowdá podwoził Prufy pogány ná Krzyżaki/ dla czego był w wielkich klątách od Papieżá. (*marg*) *Pofeł do Tátar.* (–) Láthá 1246. Afcellinus zakonnikow mnieyfzych brát z drugá bráciá był połtan od Papieżá Innocenciufá czwartego z Lugdunu

strona: 361v

### Kfięgi Ofme

do Chámá wielkiego Cefárzá TátárŃskiego áby przyiał krzeft *świety* [!] / á ludzi Bożych Krześcián nie dał więcey mordowác/ iáko pomordowáli w Polfczce/ w Niemcech/ Moráwie/ Węgrzech/ żądáli. Wzięli od niego odpowiedź: iz zá pięć lath niemial Krześcián náiezdżác/ á ná krzeft nie przyzwolił mowiac: Iz nie waleczna wiára KrześciánŃka iedno rofkofzna/ á thák by mi w niey ludzie zlenieli z próznowánia wielkiego. Tegoż roku drugi Legat PapieŃki rzeczony Opizo/ przyiechal rozgrzelzac od klątwy Swátopełká pod vmowámi/ ktory iefzcze potym gorfzy był/ Kuiáwy y Krzyżaki ŃpuŃtofzył/ koŃcioły palił y łupił/ áz mu potym Krzyżacy odpárl y odebráli/ á w ten czas kłáŃtor w Oliwie przed Gdańkiem ŃpuŃtofzon był (*marg*) *Opizo.* (–)Po śmierci Konradá Mázowieckiego pokoy był w Polfczce/ y BoleŃławow Ńtolec dopiero na Monárchiá potwierdzon. Począł BoleŃław z biskupem (*marg*) *Potwierdzon BoleŃław.* (–)Prándotá około podniesienia koŃci S. StániŃławá rozmawiac á Ńtárác sie o to. Ale ná próżbę Bele Krolá WęgiérŃkiego zebrał woŃŃko do Moráwy máiac zŃobá Dánielá RuŃkie Kfiążę/ tám sie nábráwŃzy z RuŃiá wroćili ie do domu w pokoju. Ná drugi rok záŃię BoleŃław zebrał woŃŃko do OpáwŃkiego kfięŃtwá/ ŃpuŃtofzył ie przetho/ iz ie chćial poŃieŃc Othokárus álbo PrzemyŃław Kfiążę CzeŃskie. A gdy sie nalepiey vpokoil/ áli záŃię wielkoŃc Thátárow przez wieŃci przyŃŃlá do Sędomierzá (*marg*) *Znowu Tátárowie przyŃŃli.* (–)Nogáy á Telebugá przez przywod RuŃkich kfiążáth/ po S. Andrzejú látá 1259. przeŃŃli po ledzie do Sędomierzá/ ŃpaliŃ miáŃto/ á zamek ná rokowánium przez zdráde RuŃká wzięli/ (*marg*) *SrogóŃc TátárŃka.* (–) ná ktorym thák wiele ludzi poŃiekli áz krew Ńtrumieniem ćiekłá do WiŃŃy/ drugie pod lod kłáđac



thopili. Boleław Pudyk wciekł do Węgier nie mogąc odeprzeć wielkości/ zdawszy Rufakom Sędomierz. Pożli do Krakow/ należli tam pufty Krakow/ iedno zamek ofádzony/ wrocili fie z wielką korzyścią do domu/ z wietszą niż gdy byli pierwey v Legnice. Náfzy porftacy fkárzyli fie przed Papieżem tego okrucieńftwá ná Tátary. Papież im nádał dofyc odpuftow do kościoła pánný Máriey w Sędomierzu/ gdzie ciála tych pobitych ludzi leżą. Ná drugi rok zálie nawálność Thátárov przyfzła/ Sędomierz wzięwfy fpalili/ ludzi pobili y potopolili/ dwa miefiacá woiwáli w máley Polfcze/ ná łysey gorze kościół S. Krzyża wybráli/ fzli przefpiecznie przez odporu aż fie od Bytomia wrocili z wielką korzyścią do domu: Thy był przywiódł Kázimierz Kuiáwskie Kfiążę niezyczliwy Boleławowi. Potym vdręczeniu Tátárov/ przyiechał z Węgier Pudikus/ zebrał woýfko ná Iácwingi pogány/ ktorzy byli požli w ftopy Tátárfkie do Polfki/ poráził ie (*marg*) Iácwifze porázeni. (-)z kfiążęciem ich Komátem/ iz pothym nie mogli wfkonác/ y przypędził ie ná krzeft święthy aż fie potym z Litwą zmiefzáli/ niemálfz ich dziś znákw. Po thym wfzytkim vdręczeniu powftáli z nowu Rufacy z kfiążęciem fwym Swárnem/ Sędomierfká ziemię trapili ogniem y mieczem/ wfzákże ie przecz odegnáli poráziwfy łami Sędomierzanie/ y wielkość plonu z (*marg*) Rufacy porázeni (-)ludźmi odięli. Boleław pomścił fie tego nád Rufiá/ gdy połał Piotrá Woiewodę Krakowfkiego/ ktory Swárná poráził ze wfzytká Rufiá y z Tátary ktore mieli ná pomocy. Przygody kfiążát wielkiey Polfki krotko nápiŕzę/ iákie rofterki miedzy łobá wiedli zá Pudyká. (*marg*) Przygody w wielkiey Polfcze. (-)Przemýŕław Kfiążę Poznańskie/ zrzuciwfy dział kthory miał z brátem rodzonym kfiążęciem kálifkim Boleławem/ ktorego do więzienia dawfzy/ wziął mu Kálifz/ á zoftáwił Gniezno/ Znin/ Gecz/ Nakieł/ Oŕtrow/ Burchow/ Czárnkow/ Vście á Szrzem/ dla czego od Arcybifkupá Fulká był záklęt/ wfzákże ie potym Arcybifkup poiednał. Kázimierz zálie kfiążę Kuiáwskie brátá fwego rodzonego Semowitá Mázowieckiego Kfkążę [!] y z żoną poimał y do więzienia dał ná Siradz. W Słáfkú zálie Boleław łyfy S. Edwigi wnuk Kfiążę Legnickie bráthu fwemu Henykowi Wrocłáwfkiemu kfiążęciu powiáth Wrocłáwŕki popalił Walcząc z tym brátem zubożał/ iz nie miał czym ŕłużebnym záplácić/ muŕiał

strona: 362

## O Polskim Kroleŕtwie

Lubus przedác Otonowi Brándeburfkiemu Márgrábi. A od tego czáfu látá Páńfkiego 1250. Lubufki powiát nieŕpáwiedliwie/ gdzie thám kilko kfiążát leży Polfkich práwých dziedzicow

w kościele S. Piotra pod zamkiem. Potym **tkákiem** [!] vboſtwu przyſzedł ten łyfy Boleſław iż więcey pieſzki chodził niż **iedździł** [!] / y był w więzieniu od Przemyſława Pozańſkiego kłiążęciá/ aż ptym vciekł/ y wpadł w taką roſpácź iż poimał Tomalzá Biſkupá Wrocłáwſkiego gdy poſwíaćał koſcioł w Gorce Opátá z piałku/ wzięwſzy go w nocy z łożá w iedney koſzuli wládził ná ſzalony koń obrociwſzy twárzą do ogoná koniowi. (*marg*)

**Biſkup poiman.** (–)Biſkup od ſtráchu máło był żyw/ częſciá dla žimná/ częſciá iż na koniu nigdy nie ſiadał/ aż mu ieden Niemczyk ſwoiey ſukniey lichey dodał y botow ſtárych.

(*marg*) **Dawno Frántowie na ſwiecie.** (–) Wziął też y dwu Kánoniku ſnim Bogufála Hekárdá/ y zánioſł ná zamek Vlay y ſzácował na dwa thyſiáćá grzywien ſrebrá/ y dzieſięćinę ſnopowá ná wiárdunki obrocić. Kápitulá Wrocłáwſka żálowáła ſie thego przed Henrykiem kłiążęciem Wrocłáwſkim. Zániedbał tego/ aż Arcybiſkup Gnieźnieńſki Fulko poſłał do Papieżá Alexándrá czwartego/ ktory poſłał interdikt/ to ieſt kłátwę wielką nań. Ale on ná to niedbał/ ieſzcze ie do więſzego więzienia dał do Legnice. Poſłał záſię Fulko do Papieża zuchwálſtwo iego powiádaiąc. Papież liſty poſłał Arcybiſkupom Máýdeburſkiemu/ Gnieźnieńſkiemu/ y innym/ áby zawoáli ná wolne Krzyżaki przeciw themu Lyſoniowi. Ale w tym czáſu poſtąpili ſummę ſzácowaná Biſkup z kánoniki/ przeto ie puſcił z więzienia. Liſt ktory był ná ty Krzyżaki ieſt w Sędomierzu (*marg*) **Liſt ná Krzyżaki áby Frántowi odiełi zuchwálſtwo.** (–)dziſ. Potym od brátá Konrádá thakież chytroſciá był poiman/ nie puſzczon aż biſkupowi wrocił ſummę. W thym czáſu Pozańſkie Kłiążę vmárło Przemyſław. Brát iego Boleſław Kłiążę Kálifkie walki wiodł z Kuiáwſkim kłiążęciem Káżimierzem/ ále krzywo/ bo nie vdziałał doſyc **przyſiędzie** [!] . Ruſkie kłiążęthá z Litwą widząc roſterki domowe v Polſkich kłiążáth/ wciągnęli wielką mocá do Mázoſz bez wieſci látá Páńſkiego 1262 obegnáli Semowitá y poimáli ná Iázdowie ná dzień S. Ianá krzćicielá/ ktorego Swárno okrutny Ruſkie Kłiążę ſciáł/ á ſyná iego (*marg*) **Semowit zábit.** (–)Mendog Lithwin wziął: kthorym zebrána družyná Mázowiecka záłthapiłá/ v Długofiedla ſie ſnimi pothkáli ále porázeni Mázowſzanie.

Thym przeſpieczniey częſthokroc wráciąc ſie palili pobieráiąc á gubiąc žiemie Mázowieckie á Kuiáwſkie/ Ruſacy. (*marg*) **Lithwá z Ruſaki woiowałá w Polſzcze** (–)Ná ołátku w Mázowſzu ſpuſtoſzonym nie mieli co bráć/ aż záiecháli do Lęczyce á do Lowiczá/ á thám nábrawſzy ſie popaliwſzy oſtátki do domow ſie cáło wroćili. Potym ſie Pan Bog ſmiłował nád Polſką gdy ſie fámo złe poczęło gładzić/ gdy Mendoká krolá Litewſkiego zábił iego wnuk Stroynat/ á

Stroynatá zálię Woyfzałk/ á (*marg*) Sámo fie złe biło. (-)tho był mnich Rułki połtrzyzony/  
Woyfzałká zálię zábił Lew Danielow syn Rułkie Kfiążę á to włzytko o puściznę. Ten tho  
Mendok Krol Litewski przereczony przyjął był wiareę Krześciánfką z namowy Prufkiego  
Miftrzá/ ktoremu był zápiśał páństwo Litewłkie y listy ná fie dał/ á on mu Papieżá wypráwił  
iz go ná krolełtwo Litewłkie przez poślá pomázano. Ale iákie imię táki Krześciánin/ rychło  
pothym porzucił krzeft y (*marg*) Mendok zmienil (-)iego poddáni/ á ná pierwśzą zálię wiareę  
náftąpił z záłości iz krolełtwá odstąpił. Tenże wiele fzkod podziátał w Polfzcze/ w Kuiáwách/  
w Mázowfzu gdzie y Płocko fpalił. Láthá Páńskiego 1250. Boleśław Pudyk z Prándotą  
Biskupem Krakowłkim pośáli do Ludgunu do Papieżá Innoceniufá czwartego/ miftrzá iákubá  
z Skárzelzowá Doktorá y Dziekaná Krákowłkiego/ Gerárdá Kánoniká Krákowłkiego/ á  
Bogufławá podprzeorzego bráciey mnifzych/ o podniesienie kości S. Stániśławá/ (*marg*)  
Kánonizácia S. Stániśławá. (-)ktorzy w tym iecháli á profili rozpowiedziawfzy znáki y cudá  
iego nawyfzifse<sup>v</sup> biskupowi. Papież nie zkwápił fie ná to/ ále polecił słuchác á wywiedziec fie  
znákow y cud Stániśławá S. dowodnie

strona: 362v

### Księgi Ofne

á fpisác Arcybiskupowi Gnieźnieńkiemu/ Biskupowi Krákowłkiemu/ Wrocłáwłkiemu/  
Opatowi Lubufkiemu/ kthorzy fpisáli y słuchali y pośáli drugi raz do oycá Papieżá  
cudá á znáki S. Stániśławá ná fpifku máiac/ opowiadác. Dla dawności tego nie chciwie  
tho Kárdynałowie przyjmowáli. Odpráwiono ie drugi raz do Komifarzow. Papiefkich po  
dośkonálfze świádectwo. Trzeci raz zá Papieżem iecháli do Peruzynu miáftá we Włofzech/  
gdzie w ten czás S. Piotrá podnosił nowego męczenniká. Thám Kárdynałowie Polłkim  
poślom odpowiedzieli/ dla zániedbánia wálzego á ftárości niemoże to być podniesienie  
Rádzili fie poślowie z sobą co czynic máią. Rzekł im ieden Kárdynał Ian z Gáietanu/ wálz  
S. Stániśław wiele znákow dziátał/ (*marg*) Gáietanus. (-)á teraz ktorego wam y iemu  
trzebá czemu nie vczyni/ to iest ábyłmy fie włzytcy zgodzili ná iego podniesienie/ bo  
ich wieel nic przyzwaláło/ zwłászczá Ráynoldus Kárdynał/ Biskup Hoftieńki/ y on íam.  
Słufząc to poślowie polecili tho S. Stániśławowi weftchnáwfy. On Kárdynał wpadł w cieřzká  
niemoć [!] iz go y lekárze opuścili/ vkazał fie mu S. Stániśław w nocy/ fpytał go znařz  
mieę? Odpowiedział z ítráchem iz nie znam. Rzekł S. Stániśław; íam iefth S. Stániśław

Krakówki Biskup zabity o prawdę (*marg*) *Pátrż ná dziwy.* (–)Bożą ktorego ty bronisz podniesienia kości. Ráynoldus rzekł: miły S. Stániłławie odpuść/ ilem był ná przekázie tyle będę pomagał. S. Stániłław/ áby temu dośkonáley wierzył rzekł: Wítań á bądź zdrow/ á odprawcie posły moje/ á przeciw memu podniesieniu nie bądź. Kthory wítał á ízedł do Papieżá powiedział mu thy rzeczy. Papież odłożywłszy inne rzeczy ná kázálnicę wśzedłszy kánonizował to íest opowiedział być wielbionego od Bogá S. Stániłławá przez znáki dowodne/ ná dzień panny Máriey národzenia w Azyzynie kościele S. Fráncízká/ látá 1253. bo w then czas Papież ciągnął do Apuliey z wojskiem przez Azyzym miáłto/ y wpisał w káalendarz świętych/ kthorego świętho wítałwiono kłiężycá Máíá/ ná co lífthy dano. Przyiecháli tedy posłowie z rádością do domu/ przeciw ktorým Prándotá Biskup z wielkością ludzi wyfzedł/ czyniąc im poćciwość. A tak rozkazał Biskup ná **kázádlnicách** [!] obiawiać ludziom áby íie zefzli ná ómy dzień Máia ku podniesienie kości świętych. Tákże ná ten czas podniesiony íą kości y omyte w winie Stániłławá S. y rozdáne do niektórych kościołow świętości/ láthá Páńkíego 1254. zośtáwiwłszy drugie ná mieyfcu/ przy czym byli Opizo Legath Papiełki/ Opát z Mezanu/ z duchownych/ Fulko Arcybiskup Gnieźnieńki/ Prándothá Krákówki/ Tomás Wrocłáwki/ Wolimir Wrocłáwki/ Andrzej Płocki biskupowie y Opátow wiele. Zświeckich zálie/ Boleśław Pudik Monárchá Polłki/ Przemyśław Poznánłki/ Kázimierz Kuiáwłki y Lęczycki/ Semowit Mázowiecki/ Władziśław Opolłki kłiężetá/ y innych ludzi wiele. Było od zábicia íego lat 175. á od przeniesienia z Skałki ná **zamet** [!] 165. do podniesienia/ á od podniesienia do tego roku kthory dziś píszá 1563. íełth lat 309. Látá Páńkíego 1251. Sol náleżioná íest we wli Bochni pięć mil od Krákówá/ przez chłopy gdy kopáli ítudniá w íiemie/ (*marg*) *Sol w Bochni náleżioná.* (–)prośthy lud powiádał íż íá Kunegundis Pudyková żoná z Węgier zá íobá przywiodłá. Láthá 1259. Przemyśław Poznánłskie Kłiężę dobrego żywotá/ vmárłó/ w Poznáníu pochowán/ ktorego íie dziećmi ítriy Boleśław pius Kłiężę Kálíłkie opiekáło. Złey rády vżywáiąc dał íedną íynowicę zá małżonkę Konstánciá Márgrábi Brándeburłkiemu/ drugá Konradowi z Zgorzelec/ ná zamku gránicznym Sántoku/ ktoremu teź Kálztellániá Sántocká dał. Wśzedłszy w dzierzáwę zmyłł íobie lífty ná wieczność zamek Sántok zápiśány być w polágu/ dla czego byłá wielka trudność miedzy Sáfki á Polaki.

Drugie theż dziewki rozdał do kłaſzthorow. Látá páńſkiego 1257. Iácko zakonu mnieyſzych káznodziey Polak/ ze wſi Lęki biſko Opola tegoż czáfu vmárł. (*marg*) Święty Iácko mnichy woził. (–) Ten pięć kłaſztorow záłożył reguły ſwoiey/ v S. Troyce w kłaſztorze pochowan/ ná ktorego grobie cudá ielzcze y dziś widamy/ ktorých ielzcze zá żywotá doyſć czynił/ dwu mnichu zá ſobą przewioſł ná kápicy ſwoiey przez Wiſłá v Zákroćiniá w powoź: bo nieſmieli piefzki iſć zá nim. Thegoż roku Boleſław Monárchá Polſki chcąc ozdobić Krákow dobrym rządem á chędogoſćią/ dał mieſzczánom Krákowſkim práwo Niemieckie/ y woytá im vſtáwił/ ktory ſpomykał/ zwymierzał vlice/ rynek/ áby tho rządznie (*marg*) Krákow ozdobion. (–)w okręgu ſwoim rozdzielone było/ po pierwey ledá iáko kędy kto chćiał budował ſie/ á ſtąd nierządznie vlice y rynek leżeli w ſobie/ thakież y ná zamku Krákowſkim vczyniono ielth. Thegoż roku w Polſzcze było wielkie trzęſienie źiemie. Láthá Páńſkiego 1270. były wielkie walki miedzy Pruſy á Pomorzány/ ábowiem Kfiążę Pomorſkie miał ná pomoc Pruſy pogány/ zwoiowáli źiemię Chełmieńſką y Pomieſzánſką z biſkupſtwy ich/ wſzákze ſie potym z Pruſy zgodził Mſćiwy/ ále z brátem Wárćiſławem nie/ ktorego wzięł do więźienia chcąc iego część álbo ſpadek odzierzyć po brácie Swátopełku. Wárćiſław vćiekł z więźienia/ zebrał ſie przeciw brátu ále porázon od nie °/ dáley nie miał czym walczyć áż záſtáwił Gdańſko/ ktore nań przypádało iáko ná młodźego brátá/ Márgrábi Konrádowi z Brándeburgu. Konrád oſádził dobrze Gdańſko/ á w tym Wárćiſław vmárł. Mſzczuy dochodzić Gdánſká chćiał práwem przyrodzonym po brácie/ ále nie miał mocy z Márgrábię/ vćiekł ſie o pomoc do Piulá Kálifſkiego kfiążęciá. Pámiętał Pius co mu wyrządzał źięć Márgrábiá/ zebrał woypo Polakow/ Mſzczuy drugie Pomorzan obegnáli Gdańſk/ zamku dobyli ácz nie zárázem/ wielkie (*marg*) Pius Kfiążę. Gdańſko obegnano. (–)korzyſci od Niemcow pobráli. Dw mieſzczan thám dał ſćiąć Mſzczuy kthorzy dzierzeli ſtronę Márgrábinę/ Arnoldá y Iákubá/ á ich wſi obrocił ná biſkupſtwo Włocłáwſkie/ Skrobotow y Witomino: Látá 1267. Świętey Iádwiigi koſci podnieſiono y w winie vmyto w kłaſztorze Trzebnickim we dwudzieſtu y we trzy látá po ſmierci iey zá datkiem dobrym. Láthá 1268. Solomá Hálicka kfiężná vmárłá/ fioſtrá Pudykowá/ ktora była Kfiężnią w kłaſztorze Závichoſće á pothym w Skále/ przenieſioná z Skály do S. Fránciſzká kłaſzthorá do Krákowá/ przez ktorą też piſzą cudá być czynione. Láthá 1266. Prándotá Krákowski Biſkup vmárł/ ná zamku Krákowſkim w koſciele pogrzebion. Ná iego mieyſce był wybran Paulus z proſtego narodu/ przeto wicherzył wiele w Polſzcze pod

książęty/ ktorego potym dwa rycerze śmowiwłzy fie poimáil Otto y Zegotá z domu Toporow/  
(*marg*) Páweł Biskup poiman. (-)y przynieśli go ná Siradz/ tám był od Leſtká czarnego  
w poćciwey ſtraży. Iánuſz Arcybiskup dał interdykt ná Krákowſkie biſkupſthwo. Boleſław  
Pudik będąc w klątwe teſkliwy/ wyprawił Páwła biſkupá ſwego nieprzyaciela/ y wieś mu  
Dzierżaną dárował/ á Zegotę z Ottonem ſkarał ná imieniu/ ktorzy potym ſzli pod Książę  
Opolſkie do Śląſká poprzedawłzy w Polſzcze co mieli.

strona: 363v

### Księgi Ofne

Látá 1269. Ná powietrzu widziano gdy fie wojská pothykały okrutnie ná koniech. Ná drugi  
rok iedná niewiáſtá ſześć á trzydzieści dzieci vrodziła. Wyroboſławowá żoná w Krákowſkiej  
ziemi. (*marg*) Dziwy. (-)Tegoż roku v Kálifzá vrodził fie cíelec ze dwiema głowami á  
z ſiedmiá nog/ Mięſá iego **niechćieli** [.] ieść áni pſi/ áni ptacy/ áni żadne ſtworzenie.  
Tegoż roku krwáwa woda była w tych rzekách/ w Odrze á w Nyfie w Śląſku. Támże  
w Micháłowie trzy dni krwáwy deſzcz ſzedł. Rychło pothym była táka powoź/ iż wiele  
miałth y wſi rzeki záthopiály z dobytki y z ludźmi/ ſzczego był wielki głod. Látá 1275.  
Dziecię w Krákowie/ kthoremu ledwá mieſiąc było/ opowiadało Tátary przyſć rychło. Látá  
1271. Przyiechał do Krákowá Stefan Krol Węgierſki/ (*marg*) Stefan Krol. (-)ſyn Belin/  
á rodzony brát Kunegundy Pudykowej żony/ náwiedzác grob S. Stániſławá/ gdzie ieſt  
poćciwie od Pudyká przyięt y dárowan: Láthá 1273. Ziecháli fie do Opáwy Boleſław Książę  
Krákowſkie z Przemyſławem Czeſkim krolm vgádzác fie o księſthwo Opáwſkie/ (*marg*)  
Opáwſki powiáth. (-)ábowiec Czeſki Krol powiádał być Opáwſki powiát iemu zápiſany od  
nieboſzczyká książęciá Opolſkiego Mieſławá ná teſthámenie. Polſkie Książę záię powiádał  
być ten powiát záwždy ku Polſzcze przyſłuſzájący/ právem przyrodzonym nie moſł go brát  
moy nieobſzczyk Opolſkie Książę żadnym právem od Polſkiego kroleſtwá oddalić.

strona: K3455c

A w tym iednacze miedzy imi rozieli to do dwudzieſtu lat/ podawłzy w ſekwieſtr dzierżawę.  
A w tym czáſu BiſkupKrákowſki Paulus z niektoremi przeciwnemi pánu ſwemu Boleſławowi  
wſtydliwemu/ profili potáiemnie Władziſławá książęciá Opolſkiego/ áby innego páná wybráli  
ná księſtwo Krákowſkie/ zwłaſzczá Leſtká czarnego Książę Sirádzkie/ dáiąc iemu winę iż  
nieforthunny pan. (*marg*) Biſkup łotr. (-)Przyzwolił Książę Opolſkie. Dowiedział fie tego



Pudikus/ vderzył ná biskupá y ná iego nálládownce we wfi mnifzey rzeczoney Boiehebin/ tam rozgromił y poráził wżtyki przeciwniki swoie/ ktorým imienia pobráł y z ziemie wywołał/ á kfiádz ná stronę vřkoczył. (marg) Biskup zdraycá swego pána. (-)Rychło potym Litwá ná Podláznu wielką řzkodę vczyniła y plony wygnála przez tego biskupá przywod. Ten tho był Biskup w Skále mnifzkę z kłafztorá wzięł/ mieřkał řniá iáko z miłofnicá/ kořcioł opuřciwřzy z Ráyтары wiodł towarřystwo. Dla czego ieden mnich v S. Troyce vyrzał Wilká á on řie wřpiął ná pořlednie nogi mowił człowieczým głofem/ biádá thobie Páwle/ boř wzięł y zábił. (marg)

Cudá mnifze. (-)A gdy mu to powiedział/ záłował zá wyřtěpki/ iefli thák było iáko piřzáz/ iż pothym řlyřzał głof/ odpuřczonoć złořci nieboy řie iedno czyń dobrze. Piřáli teř nářzy przodkowie czáfem ledá řny w kroniki. Boleřław Pudikus wnąętrznemi walkámi vtrapiony nie mogł Litwie odeprzeć co řzkody podziálałá. Ale zebrał řie zkfiazęty Polřkami/ popalił y popuřtořzył kfięřtwo Opolřkie ář do Kořla y Ráciborzá bez řadnego odpárcia/ wřzákře ie pothym poiednał Boleřław miłofciwy Kfiázę Káliřkie/ bo ři wřzytcy wyřzli z Kfiázę Polřkich. Látá 1279. Wykonawřzy Pudikus ná páńřtwie řwym Krákwřkim Sędomierřkim y Lubelřkim/ y ná Monárchiey Polřkiey lat trzydzieřci y řiodm vmárl/ řwiáthořci Páńřkie przyiawřzy/ mieřiacá Grudniá/ pochowan w Krákwie v S. Fránciřzká w kořciole/ kthory on záložyl. Był dobry/ cnotliwy/ trzeřwi/ prořty/ miłofierny/ iedno w řpráwách nieuřtáwiczny/ á myřliřtwem řie rad pętał/ przygody wielkie á złe ná řadnego więcey nigdy nie przychodřily/ z młodořci poczázwřzy ář do ořtátecznego czáfu iáko nań. Zoná ie ° Kingá iefzcze będąc dziewczká wřtápiła w kłafztor Fránciřzkow pořpołu z Helená Káliřkiego Kfiázęciá zoná/ potim w Sączu mieřkály w kłafztorze

strona: 364

## O Polskim Kroleřtwie.

s. Klary. Zá te° to Boleřławá pudiká Konrad Mazowieckie kfiázę przywiodł Krzyřzaki z Niemiec/ iákom pierwey piřał gdy niemogł Pruřom pogánom odeprzeć (marg) Pruřowie thu napierwey przyřzli. (-)Tego czáfu Opáwřkie kfięřtwo pořiadł gwałtownie Otokárus álbo Przemyřław Czeřki Krol/ ktore gwałtem wydárl Polakom po řmierci Miećławá Ráciborřkiego kfiázęciá/ á to kfięřtwo potym dáł Mikołáiowi bękártowi řwemu/ (marg) Kfięřtwo Opáwřkie od Polřki odpáđło. (-) ktorego miał z pánná řłuzębná řwey řony/ ktorá



miał z Rákufkiego domu/ ále Inią płodu żadnego nie miał/ także tho kfięstwo Opáwkie y Ráciborfkie do tego czáfu od bękartow íprawowano było. Kłecko miáltho thego czáfu oddalono od Polfkich kfiążąt przez miefzczany Wrocławskie ku Czeſkiemu kfiążęciu/ (*marg*)

Kłecko odpádo. (-)gdy był ich pan Henrikus Probus poiman od Legnickiego kfiążęciá Lyfonia/ także y Krofno Brándeburfkim Márgrábiom/ ktore był potym wykupił oſmiá tyfiąc złotych Probus. Koſcioły álbo kłafztory ktore w tych czáfiach zákládono. Iwo z Końskiego Biſkup Krákowſki záložyl kłafztory/ w Mogile/ w Káczykách/ we Mítowie/ w Dłubni/ v S. Troyce w Krákwie/ gdzie tám leżą iego koſci przeniefione z Mutiny/ bo tám był vmárl iádąc z Włoch. Kłafzthor ná Szrodce w Poznánium záložyl Páweł Biſkup Poznánſki bráciey káznodziey mniefzych. Kłafztor w Szczyrzyczu ktory pierwey był w Ludzimirzu v Nowego thárgu/ záložyl Teodorus Woiewodá Krákowſki z domu Grifow. Látá 1237. Brácia mniefzy Fráncifzkowie przyfzli do Kráková z Prági/ przewiedzeni przez Pudiká/ ktorym koſcił záložyl/ y tám fie dał położyć w Krákwie. (*marg*) Kłafztory rozmáite. (-)Látá 1238. Kłafztor w Háliczu káznodziey mniefzych záložení/ do ktorego s Polfki bráciá przyfzli. Látá 1257. Nowy zakon bráciey Iálmuznikow pod regułą S. Benediktá/ pánnny Márie y przez Papięzá Alexándrá czwartego vftáwiony z czerwonymi krzyżyki/ do Kráková przynieſion/ ktorym Boleſław Pudik wymierzywſzy plác/ dał kłafztor poſtáwić ná ſwiętego Márká Ewángoliſtę záložyc. Tenże Boleſław Pudikus w Závichoſcie dał poſtáwić kłafztor pánieńki ſwiętey Kláry ná žádanie ſwey żony kingi y ſioſtry Sálomy/ do ktorego wfi przyłączył dwádzieſciá y piéc/ gdzie tám mátká iego Grzymiſławá leży. Drugi w Krzyżánowicach nád rzeká Nidá pánieńki dał poſtáwić/ y nádał. Látá 1264. Kłafztor w Brzeſciu Kuiáwskim záložyl Każimirus Kfiązę Kuiáwſkie/ Lęczyckie/ y Sirádzkie. Tegoż roku S. Mágdáleny w Poznánium v fáry od Kápithuły Poznánſkiey koſciól záložono thym obyczáiem/ izby zácy ná procesiá ná káždá niedzielę ná Tum chodzili. Kłafztor w Gnieźnie pánieńki s. Klari záložyl Pius Boleſław/ látá 1259. Látá 1253. Kłafztor w Stugniátkách záložyl Klimiánt z Klimiánthowic Káſztelan Krákowſki/ pánieńki/ trzy mile od Kráková/ thámże y lezy z małżoná ſwą. Tu przypuſzczam ná rozeznánie káždego/ co zá myſli w onych ludziech ná ten czás były/ iz koſcioły zákládáli/ mnichy nádawáli/ á nieprzyacielom ſwoim (kthorzy ie ze wſzytkich ſtron mordowáli/ palili/ wiązáli okrutne) odpierác niechćeli/ bo tu krotko piſał/ iáko nie tylko Tátárowie ále y Lithwá z Rufiá przechodzili Polfkę/ Mázowſze/ Kuiáwy/ áz do

Poznania kiedy chcieli/ wielekroć do roku bez żadnego oporu. Mym zdaniem iż tho było prze wielkość panów Polkich/ bo tu było w Polfcze na ten czas cztery a dwa dzieściami książąt/ poczytając Słafko/ ktore zawsze było ku Polfcze/ ale fie

strona: 364v

### Księgi Ofme

przez dział bracki książąt Polkich od nas oderwało/ iako na fwych mieyscach ftoi/ także ieden na drugiego walczył/ mni mając fie w dziale być ofzukanego/ cudzemu nieprzyjacielowi nie odpierali/ a fnadz też niemieli czym/ wykładając na to murowanie kościołow/ iako każdy rozumieć może co to za kofzt/ zwłazcza na on czas gdy nie częsty grosz był między ludźmi. Także też tho do nich wiedział nieprzyjaciel/ przyciągał kiedy chciał/ paląc/ biorąc/ mordując bez lutości/ iako to wiele iedney ofobie przełożoney należy/ by byli ty fkarby obroćili na nieprzyaciela/ ktore na klasztory/ fnadnie by im byli odparli. Lata Pańskiego 1279. Lefko czarny Książę Siradzkie/ po śmierci brata fwego/ Bolesława Pudika na Monarchią Polką wybran/ przez zgodliwe głofy panów małej Polki/ ktorego zarazem podkala przygoda/ abowiem lew książę Ruskie syn Daniela krola Ruskiego/ chcąc sobie przywłazczyć ziemie przyslufzające ku Polfcze/ zwoiowawszy ziemie Lubelską do Sedomierza przyciągnął/ ale odpędzen stamtad ze fromothą položyl fie z wojskiem dwie mili do Sedomierza v Gofzlicá. Przeciw iemu przyciągnął Wario Kasztelan Krakowski/ y Ianusz Woiewoda Sedomierski/ wczynili fim podkanie trzeciego dnia Lutego/ lata 1280. Tatarowie naprzod fie potykali/ potym Rufacy/ ale przemożeni od Polakow/ przetho wzyty pierchnęli (*marg*) *Porazeni Rufaci y Tatarowie* (-)iako szaleni odmietawszy od siebie zbroie/ a sam Lew ledwey vciekl: poleglo w ten czas ludzi na placu osm tyfiac/ a dwa tyfiaca poimanych przywiedli Lefkowi/ wzakze iefcze fie thym maó Lefthko pociefzyl/ w piętnascie dni zebrał ludu iezdneho dwanaście tyfiac/ a piefzego dwa tyfiaca/ woiował ziemie Ruskie az do Lwowa/ fkad wielka korzyśc do Polki przygnal/ thak ludzi iako dobytka/ thakiez zamkow pobral drugie popalil/ iako pifza ze cztery tyfiace ludu pobral. Na drugi rok Lefko czarny 1281. księstwo Wroclawskie zwoiowal y popalil z Mszczuiem Pomorskim książęciem/ a tho ftey przyczyny/ iz Henryk albo Endrych rzeczony Probus Wroclawskie Książę/ profiwszy książąt wielkiey Polki Przemyflawa Poznanskiego/ Legnickiego/ Glogowskiego/ do wfi Baricy na ziechanie radzic fnimi około pofpolitey rzeczy

wiecznego pokoiá. Oni przyiecháli niewiedząc nic co fie im miáło zftác. Henrik wftzytki poimawfzy ofobno káżdego pofadzał/ mieniąc krzywde mieć w dziale/ bo mu brácia byli/ niechciał puścić żadnego ná prózbę wftzytkich/ zwłazczá pánow Wrocłáwfkich/ ktorzy przed nim klękali profząc/ ácz nic innego áby iednego z Lefthkiem czarnym iákokolwiek przyiaćielko náłożył. Ale twárdy kámieñ ferce iego było/ nie chciał/ wolał iż fie iego kfięstwo w popioł obroćilo/ áz fie fnimi thym obyczáiem vgodził/ brát iego ćiotczony Przemysław Poznánfkie Kfiążę zftąpił mu z Rudfkiey źemie/ ktorá dziś zowá Wieluńská/ mieniąc iá być w igo práwie. Legnickie Kfiążę á Głogowfkie brácia iego ftryczni nie mieli co innego poftąpić/ thylko fluzyc káždy po trzydzieści ofob ná káždy rok do pięci lath z włoczniámi przeciw káżdemu nieprzyiaćielowi/ á tym obyczáiem ie z więźienia wypuścił. Látá 1282. Litwá z Iáćwiefzámí wtárgnęli do Lubelfkiey źemie/ ktorá piętnáście dni woiováli/ á thám wielgi poczet ludzi

strona: 365

### O Polskim Kroleŧwie.

Lefthko czarny gdy sie dowiedział z Kráková wyiechał/ á iáko narychley mogł lud zebrał ćiągnął do Lubelfkiey źimie/ ále iuż byli precz wyciągnęli nieprzyiaćiele/ ízczeo był záfmucón/ rozmyflał sam w łobie co czynić miał iefli gonic nieprzyiaćiele ktorych było czternaście tyfięcy/ połowicę tego ludu máiąc czyli fie wroćic do domu. A w tym rozmyflániu w nocy widział widzenie Angielŧkie/ ktore fie S. Michałem wyznawáło być/ vpomináło go áby bez żadney boiáźni nieprzyiaćiele gonił/ obiecuiąc mu nieprzyiaćielá fwego porazić. Názáiutrz Lefthko wezwawfzy ryceftwá do siebie przepowiedział im widzenie fwoie/ ktorym vmyfl ich potwierdził/ puścił fie po nieprzyiaćieloch/ y pogonili ie miedzy temi rzekámi Narwiá á Niemnem/ gdzie tám Lefthko czarny vpominał fwoie rycerftwo/ áby káždy dla fwey wiáry krześciáńŧkiey dla oyczyzny/ zon y dzieci/ przeciw nieprzyiaćielom gárdłá nie żáłował. A potym vpominániu potkał fie z nieprzyiaćielmi fwemi/ ktore poráził y rozprofzył/ y wftzytki więźnie wybáwił/ gonili (*marg*) Poráżoná Litwá y Rus. (-)nieprzyiaćioły fwe bijąc po lefiach iáko nieme bydło/ gdzie nie tylko ludzi ále y pfi ktorzy byli wyfzli zá gofpodarzmi fwemi dobrowolnie Lubelfkiey źemie/ ći ie teź káfáli/ iákoby wiedzieli y ználi fwoie nieprzyiaćioły. Od tego czáfu Lefthko czarny záłożył y nádał kościół S. Michála w Lublinie/ ktory iefzcze y dziś fthoi. A gdy fie iuż Lefthko czarny wroćil do Kráková/ Konrad (*marg*) Kościół

świętego Michała. (-)Mazowiecie Książę pojadł mu ziemię Sędomierską y Závichoyfką y inne zmaki/ przez Iánuzá Woiewodę y Kriftyná Káosztelaná Sędomierskie/ y Páwłá biskupa Krakowfkiego. Leftko czárny nie lękał sie tego/ ciągnął do Sędomierskiej ziemi z dworzány y z rycerstwem z Krakowfkiej ziemi. Konrad Mázowiecki nie dufaiąc Sędomierzánom wyciągnął do Mázowfz nie czekaiąc Leftká/ aby zebrał wietfzy lud iáko powiadał. Leftko przyciągnawfzy (*marg*) Litwá znowu woiowałá. (-)do Sędomierzá pobrał zá sie zamki pod Konradem/ przeciwniki fwe skarał. Lithwá zá sie znowu wietfze wojfko zebrała niż pierwey/ ciągnęła przez Lukowfką ziemię láfy/ przyfzli przez wieści do Sędomierskiej ziemi/ wielką fzkodę poczynili ták w ludu iáko w dobytku. A gdy sie o nich dowiedział Leftko/ ciągnął zá nimi z wojskiem. Obaczyła Lithwá pogoniá zá sobá/ weszli z plonem w gęfthy lás/ á tam powiazawfzy więźnie v drzewá takiez dobytki/ spráwiwfy sie wyfzli z láfá/ vczyniwfzy **ftráfliwy** [!] okrzyk/ vderzyli ná oboz Lefthká czarnego/ ná mieyfcu gdzie zowá rowne. Leftko máiac spráwę dobrá podkał sie z nieprzyaciólmí/ poráził ie y rozprofzyl/ y wfzytek plon wywiodł z láfá. A tę Litwę pobudził był (*marg*) V Rownego Litwá porázoná (-)Páweł Biskup Krácowfki/ ktory częfto czynił burzki w krolestwie Polfkim/ przeto był poiman od rycerzow Leftkowych w Lágowie miásteczku/ y wfádzon ná zamku Sirádzkim/ wfzákze potym wypufzczon. Láthá 1285. Páweł Biskup Krácowski/ Wárfzyc Káosztelan/ Zegotá Woiewodá Krácowfki/ Iánufz Woiewodá/ Kriftyn Káosztelan Sędomierscy/ wiele infzych pánow z Krácowfkiej/ z Lubelfkiej/ y s Sędomierskiej ziemi/ iednoftháynym głósem przywiedli Konrádá Mázowieckiego Książę do (*marg*) Páweł Biskup zdawná wicherzy (-)Sędomierskiej ziemi/ tam vdziaławfzy Syem iemu posłufzeństwo pod przyfięgá vdziałáli/ y wfzytkiego páńftwá pod Leftkiem dobyli/ okrom zamku y miáftá Krácowfkiego/ gdzie sie Leftko zachował/ do ktorego Konrad ciągnął z wojskiem dobywác go. Leftko przez rycerstwá fmećien będąc rády nie máiac/ Krácowskim miefzczánom Niemcom zamek/ miáfto/ y żonę swoię Grifinę polecił/ ktorych profił by mu wierni byli/ á zamku dobrze bronili/ sam pętko iechał do Węgier nábywác pomocy przeciw Konradowi. ciągnęła przez Lukowfką ziemię láfy/ przyfzli przez wieści do Sędomierskiej ziemi/ wielką fzkodę poczynili ták w ludu iáko w dobytku. A gdy sie o nich dowiedział Leftko/ ciągnął zá nimi z wojskiem. Obaczyła Lithwá pogoniá zá sobá/ weszli z plonem w gęfthy lás/ á tam powiazawfzy więźnie drzewá takiez dobytki/ spráwiwfy sie wyfzli z láfá/ vczyniwfzy **ftráfliwy** [!] okrzyk/ vderzyli ná

oboz Leſthká czarnego/ ná mieyſcu gdzie zową rowne. Leſtko máiąc ſprawę dobrą podkał fie z nieprzyaściołmi/ poráził ie y rozproſzył/ y wſzytek plon wywiodł z láfá. A tę Litwę pobudził był (*marg*) V Rownego Litwá poráżóná (-)Páweł Biſkup Krákówki/ ktory częſto czynił burzki w kroleſtwie Polſkim/ przeto był poiman od rycerzow Leſtkowych w Lágowie miáſtecčku/ y wádzon ná zamku Sirádzkim/ wſzákże potym wypuſzczon. Láthá 1285. Páweł Biſkup Krákowski/ Wárfzyc Káſztelan/ Zegotá Woiewodá Krákówki/ Iánuſz Woiewodá/ Kriſtyn Káſztelan Sędomierſcy/ y wiele inſzych pánow z Krákówſkiej/ z Lubelſkiej/ y s Sędomierſkiej ſiemie/ iednoſtháynym głóſem przywiedli Konrádá Mázowieckie Kfiążę do (*marg*) Páweł Biſkup zdawná wicherzy (-)Sędomierſkiej ſiemie/ tám vdziáławſzy Syem iemu poſłużeńſtwo pod przyſięgą vdziáłali/ y wſzytkiego páńſtwá pod Leſtkiem dobyli/ okrom zamku y miáſtá Krákówſkiego/ gdzie fie Leſtko záchował/ do ktorego Konrad ciągnął z woſkiem dobywác go. Leſtko przez rycerſtwá ſmęcien będąc rády nie máiąc/ Krákówſkim mieſzczánom Niemcom zamek/ miáłtho/ y żonę ſwoię Grifinę polecił/ ktorych proſił by mu wierni byli/ á zamku dobrze bronili/ ſam prętko iechał do Węgier nábywác pomocy przeciw Konradowi. Ná ten czás Krákówiáne nie mogli oboygá bronić zamku miáłthá/ tylko fie ná zamku ſámi záwárlí z żonámi y z dziećmi. A gdy Konrad przyciągnął do nich/ nálaſł miáłto pułte/ poſłał do mieſzczán ná zamek áby mu poddáli zamek. Ktorzy odpowiedzieli: Iż nie ſłuſzno nam thego vczynić gdy ieſzcze Leſtko żyw ktoremuſmy przyſięgáli/ bo by przez to ná nas krzywo przyſięſtwo zoſtáło.

strona: 365v

### Księgi Ofme

Rozgniewał fie Konrad/ miáłtho Kráków ſpalił/ zamku chciał (*marg*) Konrad Kráków ſpalił. (-)dobywác/ á w tym czáſu Leſtko z Węgry y z Kumany ktore mu był Ládzifław Krol ná pomoc poſłał do Polſki przyciągnął. Przeciw ktoremu Konrad wielki lud zebrał/ podkáli fie ná polu v wli Bogućic bliſko rzeki Ráby mieſiącá Sierpniá/ tám porázon Konrad Mázowieckie Kfiążę do gruntu ledwa ſam vćiekl/ (*marg*) Konrad porázon. (-)thák iż pothym nie ſmiał do máley Polſki/ przyiechác. Leſtko czarny przyiechawſzy do Krákówá Węgry Kumany známieniće odpráwił/ dárował/ y do Węgier odeſłał/ pány przeciwne ſobie ktore poimał dobrowolnie wypuſcił/ y inne wſzytkie tákowo w láłkę przyiął. Krákówſkim mieſzczánom/ ktorych wierność poznał/ wielkich wolnoſci nádał/ miáłtho ich murem y wálem obtoczył/

y obrony poczynał/ (*marg*) Wolonosci Krakowian. (-)Iprawę mieyką łamym Niemcom poruczył/ aby w obyczajach w dołtoieństwie/ y w odzieniu/ także w vrodzeniu fláchcie rown byli. Látá 1287. Leřtko czarny maiąc ferce zekrwáwione przeciw Konrádowi/ zmyflił łobie wyprawę woieną przeciw Lithwie poganom/ kthorzy mu wiele łzkody czynili/ ná kthorą wyprawił łobie od oycá Papieżá list ná krzyżaki. Ale opuściłwzy Litwę pogány/ ciągnął z ludem przeciw Konrádowi do Mázowfz/ gdzie tám przez miecz y ogień wielkie łzkody poczynał/ ktoremu nie mógł odeprzeć Konrad Mazowieckie Kfiążę. Tegoż roku mieřaciá Grudniá wielkość Tátárow przyřłá z Carzmi řwemi Nogáiem y Telebugiem do Lubelřkiewy y do Mázowfz/ potym y do Sędomierskiewy/ Sirádzkiewy/ Kákowskiewy źiemie/ ále od miátá Sędomierzá nie poćiwie byli odegnáni/ wiele kořciól y zamkow wybráli y popalili/ thylko kłafztorá ná łyřey gorze niechali przez namowę Ruřká. Przyřzli do Krákowá w wigiliá Bożego národzenia/ obegnáli go/ řtráciłwzy kilka zacnych řwoich odefzli precz od Krákowá (*marg*) Wielcy Tátárowie przyřzli. (-)czyniąc wřzędzie okolicznie wielkie łzkody. Leřtko nie máiąc znie mocy ziechał do Węgiery y z żoną řwoiá Grifiná. Tátárowie w ten čás woiowali áz do gor ktore zowiemy Tátry. W then čás Kunegundis żoná Bolesławá wřtydliwego y z řiořtrá Konřtanciá y z řiedmiádziefiáť pánien z kłafztorá Sádeckiego ná gorę Pieniny (*marg*) Kunegundis vćiekłá przed Tatháry (-)vćiekłá y z innemi káplány/ á tám przez wřzytek czáľ woiowania Tátářkiego mieřkálá/ wřzákze kalfztoru nie řpalili/ iáko piřzá/ dla řářług S. Kunegundis. Wroćili řie Thátárowie zwoioyawřzy wiele kráin/ gdzie řie thám náyduie/ iř iednych łamych dziewek pobráli dwádziefciá tyřięcy/ po tych znác iř muřiał lud wielki wynidz řnimi w niewolá. Látá 1288. Po zwoiowaniu Tátářskim Leřtko czarny przyřechał do Krákowá/ wyprawił Mátheuřzá Woiewodę Sirádzkiego z wořřkiem do Mázowfz przeciw konrádowi/ gdzie tám wielkie łzkody przez ogień y miecz poczynał. A gdy řie vprzeřpieczyli/ Konrad wořřko zebrałwzy táiemnie ná nie vderzył/ porářił y zábił Sirádzkiego Woiewodę. Było ná then čás wielkie vdręczenie w Polřzcze przez głod zwoiowania Tátářkiego y wneřzne walki/ (*marg*) Vdręczenie w Polřcze. (-)z dopuřzczenia Bożego/ iáko piřzá/ iř Leřtko obroćił lud řwoy także Krzyřaki ná Krzeřciány/ opuściłwzy pogány od tego czáľu Letko poczáł řłábieć y chorowác w ktorey chorobie vmářł ořtátecznego dniá mieřaciá Sierpniá/ látá 1289. W Krákowie ná zamku/ pogrzebion w kořciele v S. Troyce (*marg*) Leřtko vmářł. (-)ná lewey řtronie kuru poćiwie/ bo thám łobie ieřzcze zá řywothá mieřřce



wybrał. Látá Páńskiego 1280. Márierburg počęto murować miáfto y zamek zá Mánegoldá (*marg*) Málbork. Mángildus Prufki míftr. (–)krolewkiego Komendatorá/ czternaftego Prufkiego Míftrzá/ ná ktorým mieyfcu było pierwey miáfteczko Dzyánter rzeczóné/ do ktorego przywiedziono rzekę od Wiłły rzeczóną Nogat/ áby tám

strona: 366

### O Polskim Kroleŧwie.

beŧpieczniej byli/ ábowiem w ten czas s Prufy pogány y z Litwą walki wielkie wiedli. Látá 1282. Przez dwie lećie był wielki głód w Polfcze/ w Czechách/ w Niemcech/ ták iż niekthorzy z Polakow opuŧciwŧy żony y dzieci do Węgier zbiegáli/ á tám od Węgrow Kumanom przedawáni byli. Drudzy do Ruŧi wćiekáli/ a ci od Ruŧi Thátárom dawáni zá tribut. Po tym głódzie byl záfię wielki mer z tych źioł ŧzkodliwych ktore ludzie miáfto chlebá iedli. W Czechách iefzcze gorzey/ piŧzą iż mátki ŧwe dzieci iádły. (*marg*) Głód w Polfcze. (–) Tego teŧ czáfu Tátárowie Grecyá y Węgierfká žiemię woiowali. Tego teŧ czáfu/ te iefť 1286. Konrad Mázowieckie Kfiáŧę wziáwŧy ná pomoc Litwę y Ruŧ doŧtał zamku Goŧtyniná przez zdráde niekthorzy ŧie byli ná nim záwárli pod Ládziŧławem Lokietkiem/ ná ktorým zamku o ŧzeŧ ŧet ludzi pobili. (*marg*) Goŧtinin dobyť. (–) Loktek Kfiáŧę Kuiáwŧkie y Brzełkie zebrał ŧie z ludźmi ŧwemi potáiemnie/ áby teŧ to oddał Konrádowi/ przyćiągnął pod zamek Płocki/ pod ktorým ŧtroŧe pochwytałwŧy zamku doŧtał/ y niepuŧcił áŧ teŧ Konrad iego Goŧtynin przez iednánie wroćił/ wŧzákŧe thym pokoiá Konrad nie nábył/ wtárgnęli mu Litwá z Ruŧiá do Mázowŧz/ ŧzkody wielkie czyniáć Płocko y Socháców wybráli y ŧpalili. (*marg*) Płock zamek wzięť. (–) Tegoŧ czáfu Litwá s Prufy y ze Zmodziá potáiemnie wtárgnęli w Dobrzyńfká žiemię/ gdzie tám trzy tyfiáće ludzi dobili y dobytká wiele pobráli. Tegoŧ roku Peluzá Kfiáŧę Litewŧkie máiáć krzywde od drugich kfiáŧáth Litewŧkich wćiekł do Prufkiego míftrzá/ od ktorego wziáwŧy pomoc vderzył ná kfiáŧetá Litewŧkie potáiemnie goduiáće ná wefelu/ pobił y poráŧił niektore/ nowoŧeniego poimał y z żoná/ od ktorých wielkie klenoty pobráł y ŧáme do Krolewcá przywiodł z drugimi wieźniámi. Látá 1288. Był wielki mor w Ruŧi/ iáko piŧzą iż z wody zarážoney przez Tátáry/ ábowiem gdy Tátárowie ŧzli s Polŧki z ludzi ŧercá wybrawŧy w iádziech wielkich moczyli á do wod kładli/ ktorzy ludzie táká wodę pili/ zarážili ŧie od niey. Koŧćioły. W Opátowcu klaŧztor záložyl Tomás Opát Tyniecki látá 1282. Szpytal w Kálifzu záložyl y nádał Przemyŧław wtory Kfiáŧę wielkiej Polŧki. Tenŧe klaŧztor



pánieński w Poznaniu zakonu káznodziey záložyl y nádał. Kláštor Bifzowki z Bifzowey nád Wiřlę przeciw Włocławiwowi do Koronowá przeniořł Wiřlaw (*marg*) Wiřlaw. (–)Bifkup Włocławki dla pewnieyřzego mieyřcá/ bo ij tám rzeká Brdá w koło obieglá. Látá 1284. Henrik czwarty Kfiáżę Wrocłáwkie wložyló dań wielką ná bifkupá Thomaszá y ná inne duchowne w kfięřthwie Wrocłáwskim/ kthorey gdy mu niechćieli dáć/ pobrał im dzierzáwy y dochody/ Odmuchow y inne dochody/ y wypędził przecz s řwego kfięřtwá/ dla czego był záklęth od Swinki Arcybifkupá Gnieźnieńskiego/ ále z Rzymá rozgrzeřenie miał bez dořyc vczynienia. Kázimierz Kfiáżę Opolkie vžálowáł fie Bifkupá przyřł go á ná RáciBORZU mu dał mieřzkánie y řywnořć. Szczęgo Henrik vpomináł go áby iego nieprzyacielá nie przechowywał. Sthęgo mu řmiechem Kázimierz wychodził. Przeto Henryk oblegl zamek RáciBORKI/ ná kthorym głodem ie potrapil. Bacžąc Tomář Bifkup vdręczenei wřzytkich w obleżeniu/ vbrawřzy fie kápláńskie odzienie rzekł: Lepiey mnie iednemu zgináć od ręku/ niź wřzytkim od głodu. A gdy go Henrik vyrzał k sobie biežąc oblápili fie á zgodzili řami dobrze/ ták iż zářie bylo przywrocono imienie kořćiołowi Wrocłáwkiemu.

strona: 366v

Ten tho Henryk záložyl kořćioł řwiętego Krzyřá we Wrocłáwiu/ y Kollegiatę kniemu nádał. Látá od národzenia Páńskiego 1290. HENRIKUS álbo ENDRZYCH rzeczony PROBUS Kfiáżę Wrocłáwkie/ ná Monárchią Polřką tym obyczáiem wybran. Po řmierći Leřtká czarnęgo przypádló kfięřthwo Siradzkie ná Lokietká brátá ięgo/ ná ktorego teź řpráwiedliwie y Monárchia Polřka po bráćie prawem przyrodzoným przypadáłá. Ale Páweł Bifkup Krákwki pořpołu z rycerřtwem Krákwkim y řędomierřkiey řiemie/ wybráli Boleřláwá Mázowieckie Kfiáżę brátá Konrádowęgo zá Monárchę ktoremu dáli w wiáżanie w miářto y w zamek Krákwkie. Mieřzczánie zářię Krákwcy boiáć fie by im Boleřlaw ne oddawał řrogořćiá iáká tego/ co nád ięgo brátem Konrádem vczynili/ pořłáli tháiemnie do Henryká Probuřá kfiáżęciá Wrocłáwkiego prořžąc y obiecuiáć mu ieřli przyiedzie Monárchią Polřką obdzierzeć. Kthory gy przyiechał/ puřćili go mieřzczánie do Krákwá/ zwářzcžá rzeřnicy/ othworzywřzy borny kthore był Boleřlaw pozámykał/ dali mu pořeřsiá w miářto. Z zamku Boleřlaw wyiágnáć muřiał z wielkim gniewem/ mowiáć: Iź mię tu ná walkę przywiedli á nie páńřtwo. Po wyiágnieniu ięgo/ Sulko z Miedzyrzecžá/ ktoremu był zamek od Boleřláwá

poruczon/ Henrykowi go spuścił. Do ktore ° też przyechawfzy pánowie y rycerftwo z ziemie Krákowfkiey/ Sędomierfkiey/ Lubelfkiey/ iemu poddáność czynili. A tak fpofobiwfzy fwe rzeczy w Krákowie wyciągnął záfie do Wrocfláwiá. Władziław Loktek Kfiązę Siradzkie wziąwfzy ná pomoc k fobie kfiążetá wielkiey Polfki ciągnął do Krákowá/ áby pod Henrykiem Krákow wziął. Henryk máiąc o tym dobrá fprawę poflał bronić Krákowá Henryká Legnickie Kfiązę á Przemyfláwá Sprotáwfkie/ kthorzy poftánowiwfzy obronę w Krákowie/ záfię do domu ciągnęli. Loktek máiąc o nich fprawę podkał fie fnim v Siewiorá/ poráził ie/ gdzie zábiti fyn Głogowfkiego kfiążetá/ y Przemyflaw Sprotáwfski/ y wiele innych zábitych y poimánych było. Dwie bitwie miał wygráne ná ten czás Lokietek nád Slężaki/ przetho iechał do Krákowá wziął pofélfią w miásto y w zamek iáko zwycięscá. Wfzákże Probus ná thym nieprzeftál iz porázon/ poflał z nowu potháiemnie woysko z kfiążetiem Legnickim/ kthore miefzczánie Krákowfcy do Krákowá táiemnie puścili/ tak iz Lokietká máło żywo nie záchwycili/ áz go mnifzy Francifzkowie przez mur w kápicy cicho wypuścili/ wfzákże iego rycerftwo niektore zbili/ drugie poimáli/ (*marg*) Loktek vtrácił. Bifkup poiman. (-) s ktoremi thez y Páweł Bifkup Krákowfki poiman/ á iuz to trzeci raz bywał w więżeniu/ gdzie iego wfzytko dobre pobrane. Thez y pány ktorzy byli przeciwko iemu frogościá karano/ thák iz fie mu wfzytcy poddác w poftużenftwo musieli. Ofádziwfzy á opátrzywfzy miátho y zamek Krákowfki/ Bifkupá y inne pod vmowá wypuściliwfzy/ iecháli záfię do Probuá do Wrocfláwiá/ ktory iuz bacząc fei być chorego vczynił taki teftáment przy Tomáfie Bifkupie Wrocfláwfkim y przy innych/ (*marg*) Teftháment Probuá. (-)zdawáiąc po śmierci Kfiętwo Wrocfláwfkie Konradowi Głogowfkemu kfiążetiu ftryiowi fwemu/ á Krákowfkie Przemyfláwowi kfiążetiu wielkiey Polfki/ ftym vmárł miefiácá Sierpnia/ (*marg*) Smierć Probuowá. (-)látá 1290. pochowan v S. Krzyzá ná zamku Wrocfláwfkim w kościele

strona: 367

## O Polskim Kroleſtwie

ktory on był dał nowo zbudowác. Konrad Głogowfki wiedząc iz mu niebofzczyk kfiętwo Wrocfláwfkie teftáment zápiſał/ przyiechał do Wrocfláwiá ná w wiążanie/ ále miefzczánie y z pány niechcieli go przyiác/ mowiąc iz fie rad w flowie omyla. Poſłáli po Henryká piątego Legnickie Kfiązę fyná Bolefłáwá tyfego áby ich pánem był/ ktory do Wrocfláwiá przyiechał iedną broná á drugá Konrad wiechał. Mścił fie thego nád Henrykiem Konrad iáko mogł/

pułtożąc mu dzierzawę Wrocławską/ Imowiwłzy sie z iego brátem rodzoným Boleśławem kfiążęciem Swidnickim/ czego nán nie wiedział Henrik piąty/ bo pośławłzy poń profił go áby łnim było iáko z brátem przeciw Konrádowi/ Legnickiemu/ dárowawłzy go trzemi miáłthy/ Reychembách/ Fránkenftein/ y Strzelin. Boleśław Swidnicki wzięwłzy miáłtá niebył áni s tym áni z owym. Przeto Konrad opuściwłzy go námowił Lutká słuźebniká piątego/ áby páná łwego do mnie żywo przyniośł álbo głowę iego/ łlubuiąc go pánem vdziáć. A themu Lutkowi dał był oycá ściąc s práwá oładzonego Henryk/ iż był zábił thowárzyłzá drugiego. Przego go łáčno Konrad námowił áby sie mścił oycá łwego. Wyłtrzegano Henryká łte ° áby Lutká nie chował/ ná to nic niedbał. Táke Lutko vpátrzył czás gdy był w łáźni bez łlug/ pochwycił go nágo y włożył ná koń podwodny vćiekl łnim do Sánkwoth/ potym go do Głogowá przywiedziono. Dał mu Konrad vczynić krotką łkrzynię żelázná/ w ktorey niemogł áni łiedzić/ áni łtać/ łedno dwie dziurze były/ łedná ku oddychaniu/ druga ku potrzebie/ w ktorey wielką mękę ćierpiáł/ thák iż mu pośtápić muiał co chćiał/ to łest

*(marg)* Henryk poiman (-)trzydzieści tyfiąc grzywien piędzy/ y ty miáłtá z powiáty ich/ Námyłow/ Beroltow/ Kruczbook/ Byczyná/ Koncełtad/ Rozemberk/ Haynow/ y Boleśławiec/ wiecznie zápiłáć/ tym obyczáiem wypułzczon/ włzákze nigdy nie mogł przyść ku práwemu zdrowiu/ przez łkażenie żył. Trzeći raz łáźnia łzkodliwa kfiążęthom narodu Polłkiego: tho łest/ Łestkowi biáłtemu/ Henrykowi brodátému/ á to Henrykowi piátému.

*(marg)* Łáźnia łzkodliwa (-)Po łmierći Henryká Probułá/ vłtápiłi łprawce iego miáłtá y zamku Krákówłkich/ Przemyśłáwowi kfiążęciu wielkiej Polłki/ á Lokietko wzięł Sędomierz zá przyiáźniá rycerłtwá/ ktory dziwnym obyczáiem przeładowáł y náiezdzał Przemyśłáwá o Monárchiá. A k they ich rozności trzećia z niłzcżego przyłzłá/

*(marg)* Loktek burzył.

*(-)*Albowien [.] Gryfiná Łestká czarnego żoná piłáłá do łwego łestrzeńcá Wácláwá (od łiołtry Kunegundy krolowej Czełkiej) Krolá Czełkiego/ áby przyiechał do Polłki/ chcąc mu łwe práwo łpuścić/ ktore miáłá od łwego mężá zápiłáne do żywotá ná Polłkie kfięłtwo.

*(marg)* Wacłáw pośłáł po Monárchiá. (-) Ktory łmiechem/ nie máiąc ktemu práwá żadnego/ pośłáł Tobiałzá Biłkupá Práłkiego z woyłkiem Czechow do Krákowá ná pośeśiá Monárchey Polłkiej. Kthorego mogł odpráwić y porázić Przemyśłáw/ bo miał więcey ludzi/ ále nie życząc Lokietkowi/ dopuścił w wiáźania Tobiałzowi ná Wacłáwá. Potym do Sędomierzá ciágnąc Czechowie wzięli Willice/ thámze y zamek Obłękom wzięli. *(marg)*

Zamek Oblękom. (-) Ale od Sędmierzá przez Lokietká niepoczefnie odegnáni/ wrocili fie do Krákowá/ potym do Czech ofádziwfy Krákow. Wzięli teź s łobą Gryfinę Leftká czarnego żonę/ kthora tám była w lichym chowaniu aż do śmierci. Po wyiechaniu Tobiałzá Loktek dobył Willice záfię y innych zamkow/ aż do przedmieścia Krákowfkiego ich dzierzawy zwoiował. Dla czego Krákowianie połáli do Wacławá aby ich bronil/ ktory połał Tobiáłzá záfię/ ale niepoczefnie odpędzon przez Lokietká. Przeto Wacław musiał fie rufzyć sám s więtfzym woýlkim wziawfy k łobie ná pomoc Otthona Lángá Márgrábię Brándeburfkiego. (marg) Otto Lángus. (-)Przyciágnęli do Krákowá ná dwoię woýlko rozdzieliwfy látá 1292. ná dzień pány Maryey w niebo wzięciá/ od miefzczan Krákowfkich byli wdzięcznie przyięci. Tám kilka niedzieli miefzkáiąc o Lokietku rádzili iákoby go doftác. Pothym fie do Sirádzá rufzyli czyniác Lokietkowi fzkodę/

strona: 367v

### Księgi Ofme

miáfto fpalili/ ktore było bez obrony/ ale zamku nie dobyli. Loktek bitwy fnimi nie ftaczáiąc tylko ćiafnych káthow trapił ie kędy mógł/ thák Czechy iáko Niemce/ ták iż máłą korzyść więtfzą ftrátę ná tym otrzymáli/ bo w ciágnieniu wiele ich porażał. Kázimierz Opolfkie y Bytomfkie Kfiążę nie máiąc gwałtu żadnego áni potrzeby/ zápomniawfy rodzáiú fwego fláchetnego/ ktory wiodł s krolow Polfkich/ poddał fie y vczynił Manem kroleftwu Czefkemu wacławowowi. (marg) Opole y Bytom odłączone do Polfki. (-)A tym obyczáiem kfięstwo Opolfkie y Bytomfkie od Polfki ieft oddalone. Látá 1293. Wielkość Tátárow przyfzła do Lubelfkiej y Sędmierfkiej ziemie/ ktorzy wiele ludzi zábráli takież y dobytká/ dla czego iuż mocy Lokietkowy były zemdlony. (marg) Tátárowie woiowali. (-) Tego czáfu vciekł był z Węgiei do Polfki Andrzej brát rodzony Ládziłławá krolá Węgiei/ ktory był opátrzon od Przemyłławá kfiążeciá Polfkiego/ dano mu dzierzawę Chroberz. (marg) Chroberz. (-)Ale Węgrzy ktorzy byli przenaięci od brátá z Węgiei vpátrzywfy fwoy czás vthopili go w rzece Nidzie/ w Sączu (marg) Andrzej krolewic vtopion. (-)pochowan przez świętą Kunegundis. Thego czáfu teź Litwá s Prufy Krzyżaki wielkie walki wiedli/ z obu ftron wielkie fzkody łobie czyniác. Láthá 1292. Kunegundis Krolowa wielkiej nabożności vmárła/ (marg) Smierć Kunegundy. (-)W Sądeckim klaftorze pochowaná/ ktora po śmierci wielkie cudá czyniá/ iáko piłzá/ iż ośmdziefiát vmárłych wrzełiá/ tho ieft opátrzyłá dobrym mieniem vbogie/

fześćdziesiąt fpeych przeyrzało/ pięćdziesiąt więźniow wybawiła fzesć fet vzdrowionych przez iey proźby/ á zániey fie w Polfzce wfzytko złe działo choćiay była nábożna iż nigdy gorzey. Láthá 1294. Witenen Litewskie Kfiążę gdy fie mu w (*marg*) Witenen. (–)Prufiech nie poľzczeńściło/ zebrał ludu dwa tyfiącá/ s kthorym przyćiągnął potáiemnie do Łęczyce ná dzień Swięteczny/ tám wiele ludzi w kościele pobił y pobrał/ tám duchownych iáko y fwieckich/ poľpołu y znacznym ftebrnym/ ktoremu Kázimierz Łęczyckie Kfiążę záiechało nád rzekę Bzurę blińko Socháczówa w Troiánowie/ drudzy piřzã w Zukowie/ vczynił fnim potkánie/ ále od wielkości przemożon y zábith. Po nim zořtał (*marg*) Kázimierz porázon. (–)Loktek Łęczyckim kfiążęciem práwem przyrodzonym gdy potomká niemiał. Tegoż roku Konrad Mázowieckie Kfiążę vmárło w Czerwieńku/ á támże pochowan. Tenże záłożył kłafztor w Błoniu y nádał. Kłafzthor we Czczowie záłożył Mřczyu Pomorskie (*marg*) Kłafztor w Błoniu. (–)Kfiążę mięřzkáiąc ná swoim zámku Swyceyu. Láta od národzenia Páńskiego 1295. PRemyřlaw wtory Kfiążę wielkiey Polski y Pomorskie teřtámentem iefzczę náznáczony od Probuřá Henryká prze iego dobre obyczáie/ iednořtáynym głosem z rádością poľpolitego ludu/ mięřfáca Czerwcá/ ná kroleřtwo Polfkie pomázan/ przez Iákubá Swinkę Arcybifkupá Gnieźnieńfkiego przy innych duchownych w Gnieźnieńfkim kościele/ y z iego małżonką Ryřsã. Począł z rádã swoiã řtarác fie iákoby tho kroleřtwo vpádle Polfkie záfię ożyło/ dał pieczęć krolewfką okrągłą ná głowne listy vczynić/ ná ktorey z iednę řtronę wyrázano Orłã/ ná drugiey řtronie ořobe krolewfką řiedzac ná Máieřtácie/ dzierząc w práwey ręce řcpetrum/ á w lewey iábłko s krzyżykiem s takim textom: Sigillum Premiřlai Regis Ducis Pomeranie. Ná drugiey řtronie táki text: Reddidit ipře řolus victircia řigna Polonis. Ale mu

strona: 368

### O Polskim Kroleřtwie.

thego dořtoieńřtwã zayřzály inne Kfiążęřhá/ zwłářzcza Otto Lángus z Mářgrábiãmi Brándeburřkiemi z Zgorzelcã/ s powodu Wacřławá Czeřkiego krolã/ ábowiem był wfzytkim gránicznikom řtrářzliwy. Przeto zebrałřzy řię Margřabiowie potáiemnie przyćiągnęli do Rogoźná/ gdzie był Krol weřol s fwemi dworzány czářu mieřopuřthnego w dzień S. Doroty/ vderzyli ná krolã nieopátrznego y zábili go/ ácz fie dořyc dobrze y długo bronil s swoiã trochã ludzi/ pochwyćili go ná Koń chcąc go żywo donieřć/ ále rychło vmárł/ pochowan w Poznãńfkim kościele/ gdzie przodkowie ieo leżã/ krolował tylko VII. mięřcy. Piřzã

Kronikarze iż (*marg*) Przemysław Krol zabit. (-)iego śmierci przyczynicy są Nałęcz y Zareby. Piszą też iż to była pomsta Boża nań o nielutościwy czyn który uczynił nad pierwszą żoną (*marg*) Nałęcz. Zareby. (-) swoją Lukierdą/ którą potajemnie (*marg*) Lukierdis. (-)vdawił dla innej/ iż nie miał żadnego innego potomstwa/ którego go prosił aby ją w jednej kofzuli do domu odeślął/ a okrucieństwa nad nią nie działał/ a była z książąt Serbskich z Sławi/ które dziś zwiemy Widy albo Kązuby/ zbawili ją i jej gardła pojął inną żonę/ s którą także potomstwa nie miał/ tylko jedno dziewczę w osmi latach po nim zostało/ które Wacław pojął/ iak będzie niżej Latą 1296. Ziechali się do Poznania panowie s Polki y s Pomorzany radzić o innym panie na dzień S. Wojciecha/ gdzie się ich wiele zgadzało na Władysława Lokietka/ rozważając między sobą jego prętkość (*marg*) Loktek krol: (-)y gotowość/ także bliskość przyrodzoną ku królestwu Polkiemu/ a bowiem on był szóste pokolenie od krola Bolesława śmiałego/ Konrad pierwszy Mazowiecki Książę brat Leśka białego był jego rodzony dziad/ a Leśka czarnego brat rodzony/ mając ktomu Kujawskie/ Łęczyckie/ Sieradzkie/ księstwo/ na królestwo Polkie wybrać y koronować/ mając tę w nim nadzieję/ iżby on wpadł v królestwu dopomógł ku jedności przydz/ przeto mu już zarazem wszystkie księstwa Polkie w moc dali/ okrom niektórych w powiecie Krakowskim a Sandomierskim/ które był oświadczył Wacław Krol/ dla których nie tylko się liczył krolom Czeskim ale y Polkim/ Margrabią Morawskim. Przeto Loktek sam przedłużył swoją koronacją/ ani się księciem pisał Polkim/ ażby dostał pod nim pierwey tych dzierżaw które Wacław w Polzce posiadał. Śląskie księstwa których się z jego koronacją namiewali najeżdżał/ palił/ pobierał/ y szkody czynił/ zwłaszcza Wrocławskie Księstwo/ pamiętać co mu Henryk czwarty uczynił. Potym do wielkiej Polki z wojskiem przyciągnął/ a tam po pracy odpoczywał. Rycerstwu swemu dopuścił łupieństwa/ zbytkow wewnętrznych biorąc z kościołów skarby/ kapłany szacując. Sam też Loktek dziewczki y mężatki gwałtem ku swej lubości pobierał/ y wiele zbytnich rzeczy dopuścił y czynił/ nic na wspomnienie nie dbając. (*marg*) Loktek skazanych obywateli. (-)Przeto Andrzej Poznański Biskup dał nań wielką klątwę y na jego wszystkie powiaty Poznańskie który. on dzierżał/ aż się potym wspomniął/ y nagroził każdemu za krzywdę swę. Polacy bacząc Lokietka skazanych obywateli: poszli do krola Wacława do Pragi uczynili Siem w Poznaniu/ aby na królestwo Polke [!] przyjechał/ opuściwszy Lokietka. Który w



odzieniu krolewskim przyjechał przez Kalisz do Gniezna. Lata od narodzenia Pana Krystufa 1300.

strona: 368v

### Księgi Olme

Wacław Krol Czeski książę Krakowskie y Sędmierkie/ a Margrabiá Moráwki ná Krolestwo Polkie w Gnieźnie od Swinki Arcybiskupa pomazan/ przy czym było wiele książąt także y biskupow. Potym zechawszy sie do Poznania panowie Polscy dali mu za małzonkę Ryśę/ która też y Elżbieta mianowana była/ cora iedyną Przemyslawá krolá zabitego/ dołyć pięknego vrody/ bo iż była iego pierwsza żona vmarła rzeczona Guttá/ Rudolfá krolá Rzymkiego cora. Po wykonaniu wesela zebrał wojsko Wacław przeciw Lokietkowi/ pobral mu zamki y iego wszystkie dzierżawy/ zwłaszcza oyczyznę Kujawy/ Łęczycę/ y Siradz/ ná których nie Polaki ale Czechy ná vrędy porządził/ zwłaszcza Hynka z Dubu starostą Polkim/ Mikołaiá Książę Opawskie ná Starostwo Krakowskie/ Fryczá Slezáká w Pomorskiej ziemi/ także w Kujawách/ y drugie ná swych miejscách porządził. Postanowiwszy obyczaj y sprawę w Polkim krolestwie/ iechał do Prági y z młodą krolową swoią Elżbietą. Po wyechaniu Wacławá Loktek żalóściwy będąc s strácenia oyczyzny/ chodził płacząc iako desperat po lesiech mysląc co czynić/ obawał sie by go niezachwycono/ nie dowierzał ani Polakom ani Czechom/ bo tho iednak był rozkazał Krol Wacław swomu Staróście vczynić. Przeto Loktek nigdy w domu nie sypiał/ ieno w lesiech albo między ieziory. Potym wciekł do Węgier/ a z Węgier do Rzymá chodził w prostym odzieniu/ (marg) Loktek idzie do Rzymá. (-) Inadz go było nabozeństwo napadlo albo sie thez zalowac ná Polaki iż go opuścili. Przyzedł z Rzymá protho do Węgier/ thám sie sklonił do Woiewody Węgierkiego Amádeufa/ skarzác a zaluiąc sie swoiey niefortuny. Ktory go przyjął (marg) Amádous. (-)wdzięcznie a chował v siebie. A w ten czas vmarł Andrzej Krol Węgierkie w Budzyniu. Niektorzy z Węgrow posłali do Czech zádác krolá Wacławá ná Węgierkie krolestwo. Ktory sie starością wymawiał/ ale syná poslal drugiego Wacławá/ ktorego miał s pierwszą żoną Guttá do Węgier ná krolestwo s wielkim koszthem okazale. Przyjęli go niektorzy ale drudzy nie/ iedno Karla Martellá. Przetho Wacław stary s wojskiem przyciągnawszy do Węgier wziął zalię syná y zamki niektore w Węgrzech osadzil swymi. A w thym czásu Loktek wziawszy pomoc od Woiewody Węgierkiego przyciągnął do Polki/



wziął zamek podle Willice Pełczyká/ s ktorego Czechy ná (*marg*) Pełczyfká. (–)ieždzał/  
mordował/ y Willice dořtał/ pothym Lelowá/ po **niefzczeřciu** [!] wielkim bywa řzczeřcie  
tákie. (*marg*) Lelow. (–)Rychło pothym vmářł Wácřław Krol Czeřki y Polřki. Ten Krol  
Czeřkie grořze do Polřki napierwey od S. Fránifřká poczawřzy ář do zamku/ z drugá řtronę  
takieř od S. Andrzejá ář do brony Stradomifřkiew. (*marg*) Prářkie grořze. Monetá Polřka  
(–)Láthá 1304. Litwá woiowałá Dobrzyńřká y Łęczycká źiemię/ ktorym zařtapiwřzy Loktek  
we wři Troiánowie s Kařimierzem bráthem Křiąřęciem Dobrzyńřkim/ porářił ie/ wřzakře  
(*marg*) Litwá porářoná (–)nie bez řzkody/ bo tám zábit Kařimierz brát iego. Boleřław  
Swidnickie Křiąřę te ° cřářu vmářł á w klařtorze Grzyřzow pochowan. Ten napierwey ná  
řłáchtę woynę řłuřyc vřtáwił zbroyná y konną. (*marg*) Woyná ná řłáchtę vřtáwioná. (–)Látá  
1305. Lokietkowi dobrowolnie poddáły řie

strona: 369

miářtá y powiaty Křákwřkie y řędomieřkie/ ábowiem řie im teř iuř Czechowie byli  
dáři znáć/ przeto byli niepoczeřnie wygnani do Czeř. Skářiřli řie tego przed młodym  
Wacřławem Czeřkim Krolem/ zebráli woyská ná Polaki dobywáć Křákwá/ zowáć tho řwoiá  
bliřkořciá przyrodzoná. Ale zły vmyřł był iego/ będac w domu Dziekańřkim w Ołomuńcu  
w iedney kořzuli zábit nie wiedzieć od kogo. (*marg*) Krol Czeřki zábit. (–)Látá 1306.  
řłyřzac Litwá rořterki w Polřzce/ wtárgnęli potáiemnie do Polřki/ Kářiř y Stáwiřzyn wřłupili  
y okoilczne wři wybráli. (*marg*) Kářiř y Stáwiřzyn złupiono. (–) Tegoř roku gdy gorzał  
Křákw około Wřzech řwiętych/ padł ogień ná zamkowym kořciele wielkim/ gdzie řie  
kořciól zágorzał chocia bláchámi był połozon/ tak iř wřzytko wygorzáło ná zamku cokolwiek  
iedno drzewiánego było tak wieže iáko y domy/ cřářu ořmego dnia Máiá/ w ten cřás wielką  
řzkodę Křákwianie popádli przez ogień. (*marg*) Ogień w Křákwie. (–)látá 1307. Litwá do  
řirádzkiej y Kářiřkiej źiemie wtárgnęłá/ gdzie wiele řzkod poczynili przez miecz á ogień  
přętko. (*marg*) řiradz y Kářiř złupion. (–)Tegoř roku do nień wciágnęli Křyřzacy z  
Miřtrzem Teodorykiem z Aldemburgu/ wřięli y opráwili dwa zamki gráničzne pod Litwá/  
Wiluniá ktoremu imię dáři/ to ieřt Friduburg/ drugiemu Beger/ to ieřt Bawořki. Kthore  
gdy obległ Gedymin řtáry Litewřkie Křiąřę/ zábit od Křyřzaká iednego z ruřznice/ muřieli  
odciágnáć/ wřzakře řyn iego Olgierdus mřzczac řie oycá řwego zebrał lud řwoy/ vcřiřł

szkodę Krzyżakom/ tak w bydle iako w ludu przez miecz y ogień. Przeciw ktoremu Henrik Márzalek Prufkiego Miłtrzá wyciągnął/ bili sie sponu tak haniebnie iż obie stronie za wygrane bytwy mieli/ wżakże Litwá ná tym vtráciłá/ iż więźniowie ich więcej ich pobili niż Prufowie/ ktorých pilżá ná ten czás zginąć ná plácu tyfiąc czterzy ftá y dwádzieściá/ s Krzyżakow málo mniefy. Potym záfię Witenen Kfiążę Litewskie Prufy woiował wielkie (marg) Witenen woiował Prufy. (-)szkody czyniąc/ wrocil sie bez szkody/ bogom swoim więźnie ofiarował. Prufki Miłtrż thakież Litwę / aż temu końca nie było/ przez wżytki czáfy poki sie Litwá nie pokrzcilá. Tegoż czáfu Litwá pogáni s kfiążęciem swym Witenem gdy s Prus wyciągná s plonem/ ná gránicy gdzie przešpiczny był Witen/ wyiá z pużki srebrney Boże ciálo/ rzucił ná ziemię oplwał y podepthá/ mowiąc ku więźniom: Gdzie iefth theraz wáż Bog iż wam nie pomoże? (marg) Henryk pomstá Boża. (-) Rychło potym Henrikus s Płocká Sáfek Miłtrż Prufki nádiechał go potáiemnie y poráził/ tak iż ledwa ich sześć vciekło y to ranni/ Bog za bluźnienie dopuścił. Po śmierci obudwu Wacławow krolow Czełkich y Polłkiego/ pánowie wielkiej Polłki mieli zekrwáwione serce przeciw Lokiethkowi/ przetho chcieli mieć za krolá á páná swego Henryká Kfiążę Głogowkie/ ktorego vrodzilá bylá Sálomá siostrá włána krolá Przemyśłáwá zábitego/ który sie też pilá być dziedzicem y pánem Polłkim. Ale inni pánowie z rycerstwem/ iako s Krákowkiey ziemie/ Sędomierkiey/ Sirádzkiey/ Leczyckiey/ Kuiáwkiey/ Dobrzyńkiey/ Pomorłkiey/ Lokiektá dawno wybránego ná Krolestwo potwierdzili/ nad ktorego ná ten czás nierozumieli być gotowższego ku spráwie rycerłkiey. látá Pańłkiego 1306. Władziław Loktek ná krolestwo Polłkie/ przed thym wybrány potwierdzon: kthory thegołz roku zebrałszy sie náiechał Henryká Głogowłkiego Kfiążę do Sláská/ vczynił mu wielką szkodę pzez miecz y ogień bez żadnego odporu. Potym ciągnął do Pomorłkiey

strona: 369v

### Kfięgi Olme

ziemie/ á tám miefzkał pzez zimę rádząc o pošpolitey rzeczy. A gdy záfię wyiechał/ Swáncá Piotr lyn Woiewody Gdáníłkiego záłuiąc sie iż mu nie nágrodzono vtráthy iego ktorą wziął broniąc Pomorłkiey ziemie/ począł nowe rzeczy myłlic przyštawłzy ku Márgrábiam Brándeburłkim vmyłlił ziemię Pomorłką wydác/ bo iá ná ten czás spráwował/ y w niey swoich dziewief zamkow miał. Władziław Loktek gdy sie dowiedziá/ wypráwił sie do

PomorŃskiej Źiemie/ Piotrá Swáncę poimał/ ná Krákwofki zamek do więźienia dał/ kthorego puścił gdy dwa brácia fwoi ná iego mieyŃce fiedli/ kthorzy przez náięćie Ńtroźow vćiekli do PomorŃskiej Źiemie/ do Márgrábiow przyŃtáli. Márgrábiowie poŃłáli woỹfko z Woldemárem do PomorŃskiej Źiemie/ w ktorey wiele zamkow pobráli Gdańfko wálem obegnáli/ (*marg*)

Woldemár Hethman. (-)w ktorym połowicá Niemcow była/ podáli fie Márgrábiom. Zámku gdy dobywáć chćieli/ BoguŃzá. Sędzia PomorŃki StároŃtá Gdánfki polećiwŃzy zamek wiernym/ iechał Ńkokiem y z Niemierzá towarzyszem do Sędomierzá krolá Lokietká/ ktoremu dał Ńprawę o wźięćiu miáŃtá Gdańfká/ y obegnániu zamku. WładziŃław chcąc ich rátowáć vżywał rády BoguŃze y Niemierze thakież/ poŃłáli do Prufkiego MiŃtrzá iáko do iáľmuźnikow Ńwoich/ áby dał pomoc odpędzić nieprzyaciéľa od Gdánfká/ ná co przyzwolił/ á tá rzecz była poleconá BoguŃzy/ kthory rozwaźáiąc dobrodzieyŃtwá PolŃkich y Mázowieckich kfiáźáť kthore czynili zakonowi ich Henrych Prufkie Kfiáźę rodem z Sáfi dał pomoc ludem y ŃwynoŃćią broniąc zamku Gdańfkiego iedney połowice. Drugiey połowice bronili BoguŃzá s Pomorzány/ á thák Niemce z Brándeburgu odpędzili/ muŃieli fie Márgrábiowie do domu wroćić/ po ktorych wyŃćiu Polacy s Krzyźaki miáŃto wźieli/ y wiele Niemcow z Brándeburgu pobili/ ktore Opát Budgierus s kľáŃtorá (*marg*) Budgierus. (-)Oliwy v Ńiebie w kľáŃzotrze pochował. Miefzczány teź Gdánfkie kthorzy byli od nich odŃthápiłi ná gárdle Ńaráli. Krol WładziŃław Piotrá Swáncę zbáwił zamkow Trzćielá y ZbáŃzná/ y dwu miáŃteczek/ Bábi moŃt y ZbáŃzyn/ á ku kroleŃtwu przyľáczył. Lud MiŃtrzá Prufkiego Henryká vmyŃlnie niechćiał być Ńpokoielem ná zamku/ częŃtokroć zwády y roŃterki czyniąc iákoby BoguŃzę y s thowáryźmi iego poľadzáli. BoguŃzá chcąc wybáwić Ńiebie y towarzysze/ vczynił Ńmowę s Prufkim MiŃtrzem tábk áby ná Ńáďanie krolá Lokietká puścił zámek/ á pieniáďdze zá poŃľugi s połowice zamku wźiał/ dla czego wypchnęli Prufowie BoguŃzę y z iego towarzyszymi. WładziŃław Loktek gdy Ńie dowiedział Ńáľował tego/ dla czego ziazd vdziáľawŃzy przez MiŃtrzá Prufkiego poźáďany w Kroiewicách bliŃko Ráďzieiowá w Źiemie KwiáwŃskiej/ ná ktorym WładziŃław Loktek Ńáľobliwá Ńkárge poľoźył przeciw MiŃtrzewi Prufkiemu o wyrzucenie Ńwego StároŃty/ gdzie teź był Prufki MiŃtrz z niektoremi Komendatory/ przekľadáiąc mu to **pred** [!] pány/ biŃkupy/ y poľpolithnym ludem co nád nim vdziáľał/ znáiąc dobrodzieyŃthwo PolŃkie/ y będąc oni iáľmuźniki ich. Prufki MiŃtrz **Hendryk** [!] omawiaiąc Ńwoię rzecz powiedział przyczynę wyrzucenia BoguŃze/ dla zwad ktore Ńpoľu czynili ná zamku: przyzwolił Prufki

Miŝtrz ná bránie pieniędzy s połowice zamku łowiey/ ále niepodobney rzeczy chćiał/ tho  
ieft fto tyfiąc grzywien

strona: 370

### O Polskim Kroleŝtwie.

ŝzerokich grofzy/ ktore powiadał vtráćić przez rok broniąc zamku. Gdy niechćiał nic vpuŝćić  
przerzeczoney ŝumy/ roziechál ŝie wŝytcy nic nieuczyniwŝy. Miŝtrz Prufki s Krzyżaki ŝwymi  
przywioŝy lud wielki z Niemiec obegnał miáŝto Gdańko ná dzień S. Dominiká kiedy  
nawieŝy ziazd bywá ludzi ná iármárk/ (*marg*) Gdańko krzyżacy wŝiełi. (–) látá 1310. á po  
kilku dni go wŝiał przez pomoc niektorych mieŝczán ktorzy go w nocy bronámi **poŝćili** [!]  
. Tám w mieŝcie pobili flachtę/ y nád poŝpolithym ludem okrutnoŝć wielką czynili/ gorzey  
niž kiedy pogáni. Widząc inŝe miáŝtá okrutnoŝć ich z boiáźni podawały ŝie im. Stámtąd do  
Thczowá zamku przyćiągnął Kárzeł z Licembrugu Miŝtrz Prufki z woŝfkiem ŝwoim. Przeciw  
kthoremu Kázimierz Kfiązę Micháłowŝkie y Gniewkowŝkie z zamku Tczowŝkiego wyŝzło/  
proŝząc klęknáwŝy áby przeŝthał woiovác źemie Pomorŝkiey brátu iego Przemyŝławowi  
zwierzoney od krolá Lokietká. Nie mogł nic vprofić/ ledwa ŝámemu dopuŝćił s ŝwemi  
rzcęzámí wynidź do brátá Przemyŝławá ná Swiećie zamek/ wnet Thczow Prufki Miŝtrz ŝpalil.  
Od thąd ćiągnął do (*marg*) Tczow ŝpalon. (–)Swiecźá/ paląc y puŝtoŝząc gdzie przyiechał/  
iáko nowe Choynice (*marg*) Nowe Choynice. (–)y wiele wŝi inŝzych/ Swiećie obegnał  
ná kthorym dwá bráćiá byli/ (*marg*) Swiecye. (–) Przemyŝław y Kázimierz/ kthory przez  
zaráde Andrzeiá Cedrowicá z domu Gryfow wŝiał/ bowiem w nocy ná zamku pokázil im  
wŝytkę obronę y do Miŝrzá Prufkiego potáiemnie vćiekl/ y obiáwił co vczynil ná zamku.  
Prufki Miŝtrz thym wiecey ŝturmował ku zamku/ áž przyŝzło ná rokowánie/ thák iz ieŝli  
nie przydzie pomoc od Krolá Lokiethká zá ieden mieŝiác/ mieli dáć zamek Krzyżakom  
záchowawŝy ŝwoie gárdłá w cáłoŝći/ thákže vczynili/ gdy pomocy žadney od krolá Lokietká  
nie mieli zá dzieŝieć niedziel od oblęzenia. A thym obycźáiem wŝytká Pomorŝka žemiá  
od Polŝkiego kroleŝtwá przez Prufy Krzyżaki oderwaná byłá/ ktorá ták ŝtálá w cudzey mocy  
do Kázmierzá trzećiego. (*marg*) **Ziemiá Pomorŝka odpádlá od Polŝkiey.** (–)Látá 1310.  
Vrodzil ŝie ŝyn Lokietkowi w miáŝtecźku Kowalu ná Kuiáwách/ ktoremu dáno imię Kázimierz  
wtory. Thegož czáfu w Polŝce/ we Włofzech/ y w Niemcech wielka powodź byłá y głod  
nieŝtychány/ iz ludzie muŝieli ieŝć žiołá. (*marg*) **Głod wielki** (–) Látá 1311. Károlus Pruski

Mistrz/ rozumiejąc temu iż Pomorskiej ziemie odzierać nie mógł/ którą przez zdradę wziął pod krolę Władysławem/ prosił przez listy Lokietka aby się zechcieli do Brześcia Kujawskiego/ chcąc nim miłościwie nałożyć o Pomorską ziemię/ y uczynił tak. Tam prosił krola Pruski Mistrz y rady Polskiej/ aby zostawili Pomorską ziemię przy Prusach chcąc dać sumę złotych y srebrną za nią/ by jedno dano listy takie otworzone/ na których by stało jawne przedanie Prusom Pomorskiej ziemie od Krola y od rady Polskiej. Ktému jeszcze chciał Pruski Mistrz zbudować klasztor z dostatkim y z nadaniem na czterdzieści person za zdrowie y na pamięć książąt Polskich y ich przodków/ a zamek Niezow z jego wsiami przyległemi Prusom/ a na każdą potrzebę krolewską czterdzieści rycerzów z włóczniami wyprawić swoim nakładem na wieki. Słyszcząc to Lokietek rozgniewał się iż w tak lekkiej wadze była Pomorska ziemia/ dał im odpowiedź iż mu nie jest przedajna/ rozniechali się przez nic nieuczyniwszy. Widząc Mistrz Pruski (*marg*) Pomorskiej ziemie Mistrz targował. (–) iż nie mógł odzierać czego chciał/ uciekł się do Mągrabiów z Brandeburgu/ żądając ich aby mu przedali Pomorską ziemię/ postawili im dzieścię tyfiac grzywien szerekich groszy/ co radzi uczynili iż wzięli dzieścię tyfiac grzywien/ z niższego zmyliwszy listy fałszywe/ że w nich kupił Mistr Pruski Pomorską ziemię za dzieścię tyfiac grzywien groszy szerekich/ których listów początek: Woldemarus z łuki Bożey/ opiekun Iana z Brandeburgu/ Mągrabie etc. Datą w dworze Breden. Tego roku zmarł Hendryk Głogowski y wielkiy Polski Książę/ a w Lubuskim (*marg*) Endrzych Głogowski zmarł. (–)

strona: 370v

### Księgi Ofne

kościół pochowan. Po jego śmierci Rycerstwo Polskie uczyniwszy Syem w Gnieźnie poddali się Lokietkowi syny Hendrykowe wzgardziwszy. Przeciw temu był na odpor mieszczanin niekthory Poznański rzeczony Przemek/ (*marg*) Przemek mieszczanin Poznański. (–) ten książętom Głogowskiem miałto Poznańskie wydał/ kościół wielki ofadził Kánonicze domy popalił/ Mikołaiá Archidykoná Poznańskiego zabił. A gdy był Wypędzon od rycerstwa Polskiego/ włożono winę na mieszczany Poznańskie aby w nich nigdy żaden syn nie był na dostoięństwo/ ani prebendę/ ani (*marg*) Brzemie na mieszczany Poznańskie. (–) kánonią przy żadnym kościele gdzie są kánonicy/ przełożon. Láthá 1312. Woyciech Krákowski Woyt s swoją radą nie wdzięcznie to przyjmował od krola Lokietka/ iż obciążał ludzi po polite dla

woyny wielkimi daniami/ iż też nie karał o zbytki ani o złodzieyftwo łotrow/ vczyñił smowę z Bolesławem Opolskim książęciem iakoby mu wydał miastho Krakow. Książę Opolskie przyechawłszy do Krakowá/ puczón do miastá prze miełczány/ wziął miasto ále zamku nic. Loktek gdy włlyżał chciał oble miasto Krakow/ ále sie iednacze zgodzili/ Opolskie Książę tę winę wkładało ná Woythá Krakowskiego/ wyciągnął z miastá Opolskie Książę á Loktek w iechał/ gdzie Woytowfkie dzierzawy/ ktorzy miał ná then czas dofyć y tych wżytkich ktorzy byli tego przyczyną pobrał y łamy pościnał/ á z domu Woytowfkiego zamek záłożył/ (*marg*) Woyt Krakowski flożon z vrzędu (-)á bronę y wieżę S. Mikołaiá wyłtawił/ ná ktorych obronę vczyñił/ także potym był w pokoiu. Od thego czáfu Woyt rády nie wybierał Krakowskiej/ iedno Woiewodá thego mieyćcá/ wżákże Krol Wacław pierwszy nie dawno tho listem swoim przyczynił/ iż s przyzwoleniem Rádziec sthárznych álbo Láwnikow Rádá ma być wybieraná od Woiewody/ áby godne wybierano. (*marg*) **Wybieranie rady Krakowskiej.** (-)Tego czáfu był wielki głód w Polfcze/ tak iż mátki swoje dzieci iádły/ drudzy słuźebniczki. (*marg*) **Głód wielki ná ludzi y ná zwierzéta.** (-)Nie tylko ná ludzi to przychodziło ále y ná Wilki/ ktorzy ludziom záłtępowáli á miotáli sie ná nie ná drogách/ á żarli ie. Gdy iuz Loktek otrzymał páñstwo po Głogowfkim książęciu/ był spokoim/ począ sie pracować z innemi pány y biskupy iakoby zálię dostał Pomorskiej ziemie/ ktorą mu wydárł Prufki Miłtrz/ posłał do oycá Papieżá Ianá XXII/ ktorzy ná ten czas w Awinium stole miał/ Gerárdá Włocławfkiego Biskupá/ mężá ofobliwego wymowy/ láthá 1316. z náuką y listy od krolá Władziławá y pánow Polfkich ofobno/ tak do Papieżá iako y Kárdynałow. Obaczył to Prufki Miłtrz s swoim Krzyżaki/ posłał także swoje pošy załuiąc sie ná krolá Polfkiego iż mu wydziera Pomorską ziemię/ ktorą kupili Krzyżacy v Márgrábiow/ iako iego list omawia. Ofobno też piáli do krolá Ianá Czełskiego/ áby przekáził v Papieżá koronácią Lokietkowi/ ponieważ sie też y on mienił mieć bliskość do niego/ bo też chciał być krolém Polfkim/ y piál sie być przerzeczony Ian Czełski Krol bliskością thą iż miał dziewczkę Edwigę krolá Wacławá Polfkiego y Czełskiego. **Oćiec [!]** Papież s powieści Gerárdá pošá wyrozumiał być Prufkiego Miłtrza nie Krześciánfkiego/ przetho sie nań rozgniewał/ y dał Komisią ná biskupy Polfkie/ Iánufzá Arcybiskupá Gnieźnieńfkiego/ Dámáratá Poznánfkiego/ y Opátá z Mogilná/ ná wysłuchánie sprawy o Pomorską ziemię/ y koniec według práwá á sřprawiedliwóści vczyñienie/ ále ná Koronácią nic nie odpowiedział/



tylko tajemnie znak dał. Abowiem ian Czełki Krol s Filipem Krolem Fráncufkim/ ktorego  
dziewkę zá fyná ráił/ v Papieżá w thym przekażał. Przyiechali połłowie s Komifsiámi ná  
Pomorfká žiemie y ná koronowánie/ pozwano Prufkiego Miftrzá y Konendathory przed  
Komifarze y łędzie Papiefskie/ pierwey do Brzešcia potym do Włocłáwiá. Gdy ftánęli/  
fkazano ná nie wroćić Pomorfká žiemie y plát fniey dáć trzydziešći tyfiác grzywien tháichže  
grofzy pod klátwámi. Stroná ápellowála do Papieżá/ ále Komifarze ná to nie dbáli/ zá

strona: 371

### O Polskim Kroleſtwie.

nie vczynienie dofyć/ dáli klátwy wielkie na Krzyżaki ná kthore y w Rzymie rozgrzełzenia  
mieć nie mogli. Látá 1320 Władziław Loktek y z małżonką. ſwoią Edwigę corá Boleſłáwá  
Kalifkiego kfiáżęciá/ ná kroleſtwo Polfkie byli pomázani y kronowani przez Arcybifkupá  
Gnieźnieńskie ° Iánufzá/ ná Krákówfkim zamku. A od tego czáfu ieſt iuż mieyſce naznáczóne  
y vprzywileiowane w Krákwie/ iáko przeſpiecznieyſze niź w Gnieźnie/ ná wybieránie  
krolow/ (*marg*) Mieyſce krolewkie w Krákwie (-)pryczým ybło wiele pánow Polfkich/  
takieź y bifkupw/ poſpolitego ludu. Látá 1325. Władziław Lokthek bacząc wielkie ſzkody  
od Litewfkich kfiáżąt w Polſzce być przez ich kozáctwá/ wzedł fnimi w krowná przyiaźń/  
poſławſzy dziewołęby do Iedyminá kfiáżęciá Litewfkiego/ áby corę ſwą dał iego ſynowi  
Kázimierzowi zá małżonke. A gdy ſie thák ftáło/ (*marg*) Gedymin. (-)przynieſioná ieſt  
do Krákówá y okrczoná od Nánkierá bifkupá Krákówfkiego/ á dáno iey imie Anná. (*marg*)

Kázimierzowá zoná Annaá (-) A gdy złotá áni frebrá Litwá niemiála ná poſag/ miáło  
tego więźnie wſzytki co ich w Polſzce nábrali/ wypuſcili. Thakieź Krol ktore miał w  
więźniu Litewfkie dobrowolnie wypuſcił. Kthorzy z więźienia wyłzedſzy poczęli robić/ liać/  
orác/ kopác/ y goſpodárſthwem žwynoſci nábywác/ opuſciwſzy kozáctwo (*marg*) Litwá  
goſpodarze. (-)łupieźne/ á ftąd wſi ná Podláfzu ięli ofiádác/ gdzie przed tym puſtynie były.  
Látá 1326. Pámiętał Lokietek co vczynili Márgrábiowie Przemyſłáwowi krolowi Polfkemu/  
rádził o tym z rádami ſwymi iákoby ſie iego hániebney ſmierci pomſćili/ takieź o Pomorfká  
žiemie/ ná ktorá fáłżywo liſthy dáli Krzyżakom. Zebrał woýfko Polakow/ wzięwſzy ná  
pomoc Litwá thakieź Wáláchy/ ciągnála do Márgrábfkiey žiemie przeciw Woldemárowi/  
czáfu S. Ianá krzćicielá/ pobrał y popalił wſzytki kráiny od rzeki Odery poczawſzy/ takieź  
od Brándeburgu áż do Fráńfortu/ bez odporu żadnego/ iáko ſzeroko y długo mogł/ przez



miecz á ogień/ gdzie iedno lámych (*marg*) Márgrábftwo zwoiowano. (-)kościółow fto y czterdzieści fpalili/ ták wiele y wsi wybráli/ á z wielką korzyścią do domu w cále fie wrocili/ więźniow żywych krom zábitych fześć tyfiąc przywiedli. Thám gdy iednego kłaftztorá pánieńkiego dobyli (iáko piřzą) mniřzkę iedną gdy Litwin vchwyćił/ był ofzukan od niey thym obyczáiem/ rzekłá mu: Záchowey mię w vćiwości powiemći zá pewne iáko fie ćiebie żadne żelázo nie imie. On rzekł: Vczynię to bárzo rad ná tobą iefli tego dowiedziefz. Oná rzekłá: Wiedz zá pewne/ kiedy moię kość s czołá mego wyjmiefz á będziefz nofił przy fobie/ nigdy fie złey rány nieboy. On vwierzył ściął iey głowę á kość wyiął/ tegoż wieczera v gry obrażon śmiertelnie/ pobaczył ftałość mniřzki/ ktora (*marg*) Stałość mniřzki. (-)woláłá pocćiwą śmierć niř frototny żywot Ná drugie rok lámá Litwá zebrałzy fie palili y puřtořzyli Márgrábkie kráiny bez odpárćia żadnego. Látá 1328. Bacząc Władziřław Loktek Miřtrzá Prufkiego niedbałość ná klátwę/ takież y inne Krzyřaki y Kontory iego o pofiedzenie źiemie Pomorřkiey/ wypráwił fie do Chełmieńkiey źiemie z wořkiem/wźiáwřzy k fobie ná pomoc Kárlá Węgieřkiego Krolá źięćiá fwego/ á thám wřzytkę zwoiowáli okrom zamkow/ fkađ fie wrocil w cáłości do domu. Potym ná Kfiążę Mázowieckie Wáńká pořłáł wořko pobierác/ palić/ (*marg*) Wáńko Mázowieckie kfiążę. (-)y puřthořzyć iego dzierźáwy/ o tho iř dáwał pomoc przećiw iemu Krzyřakom. Gdzie zebrałzy fie Prufowie z Mázowřzány puřtořzyli Kuiáwy/ á tám fie potkáli s Polaki/ porázeni dwa kroć Prufowie z Mázowřzány ná głowę/ gdzie Toruńki Komēdator zábit/ Wáńko ledwa (*marg*) Porázeni Prufowie. (-)vćiekł. Potym Prufki Miřtrz wźiáwřzy ná pomoc

strona: 371v

## Kfięgi Ořme

K. Ianá Czeřkieo woiováli Dobrzyńfką źiemię/ dobywřzy zamku pod Páwłem Spicmirzem/ rzeczony Ogon/ Woiewodą Leczyckim. (*marg*) Dobrzyń zwoiowán. (-)W ten czás Dobrzyńfką źiemię Prufki Miřtrz pořiadł/ y Włocřław fpałiř iego vrządnik Dobrzyńki Kieřtranus. Potym Płocko oblegli y (*marg*) Włocřław fpałon. (-)Mázowřze puřtořzyli/ Ale gdy fie poddał pod pořłufzeńřthwo Prufom Mázowieckie Kfiążę/ przeřtháli od řzkod w Mázowřzu. Smowił fie znowu Prufki Miřtrz s krolem Ianem, Czeřkim o przedánie Pomorřkiey źiemie/ gdy obaczył iř od Márgrábiow nie pewne były zapifiy/ tym obyczáiem: Ná ten czál Krol Ian Czeřki mienił fie teř być krolem Polřkim iř go Polřka krolewná

vrodziłá krolá Wacfláwá corá/ przetho wziáwfszy wielkie dáry od Krzyzako/ dał list táku/ iż v niego Prufowie Krzyzacy kupili y zápláćili skutecznie ziemię Pomorfká etc. Datá w Toruniu láthá 1329. ná Wtępná niedzielę. Potym ciągnęli wzytscy Krol ian z Werrufem Prufkim Mistrzem z woyski do Polfki/ wzięli Nakieł/ Wyżegrod/ (*marg*) Krol Ian Wernerus. (-)Rádzieiowfski zamek spalili y Gniewkow/ Ráciázá Biskupiego dobyli/ ná kthorym ludzi wiele pobráli/ ktore potym Máćiey Biskup Kuiáwfski wykupił. Przez ten čás woiovania Prufkiego/ Lokietko zbierał lud przeciw Prufom z Węgier/ z Litwy/ y z inąd/ przyciągnął do Prus/ ziemię Chełmieńfká woiował/ s kthorym Mistrz nie śmiał bitwy fthoczyć/ ále žádał krolow Czełskiego y Węgierfskiego áby miedzy imi roziełi ná zgodę do czáfu náznáczonego/ thákze Krol Węgierfski s Polfkiey ftrony/ Krol Ian Czełki s Prufkiey ftrony/ ná zgodę roziełi miedzy Prufy á Polaki o Pomorfká ziemię/ ále ná čás náznáczony Prufowie nie mogli zwieść ktemu krolá Ianá Czełskiego/ przeto ftego iednánia nic nie było. Láthá 1331. Krol Lokietko vdziáłáł Syem w Chęcínách ná pány y fláchtę/ ná kthorym zložyl Wincentego s Pomorzan/ z domu Nałęcz/ z vrzędu fwego Woiewodztwá Poznánfskiego/ y s Stároftwá wielgiey Polfki/ á lyná fwego Kázimierzá ná nie przełožyl/ áby on iáko młody prace wzytki w thych kráioch zá oycá fthárego zástępowáł. Dla częgo Wincenty s Pomorzan vciekl sie do Luderá Prufkie ° mistrzá/ námwiaiając (*marg*) Wincenty zbieg. Luder Prufki Mistrz. (-)go áby woiował á puftolzył Polfkie kráiny/ chcąc w they rzeczy wodzem być. Połáł thedy Prufki Mistrz Theodoryká y Ottoná Márzfáłká/ á Wincentego przeczonego fnimi/ ktorzy cícho przez Brzeście y Inowłocflaw do Słupce przyciągłi y

strona: 372

### O Polskim KroleŹtwie.

spálili iá/ potym do Pyzdr fzli gdzie Kázimierz lyn (*marg*) Słupcá y Pyzdry spalone. (-)krolewfski miełzkał/ kthory vpominan áby co rychley do láfá ná mieyfcá przepieczne vciekl/ y vczynil thák. Krzyzacy fkokiem do Pyzdr przyfzli/ okrucieńftwo nád ludem póspolitym vczyniwfszy miáfto spalili/ y ten wzytek kray kthory nád Wártá leży/ do Thoruniá sie s plonem (gdzie Prufki Mistrz był) wrocili. Bacząc Prufki Mistrz ftałość á wierność Wincentego/ połáł go znowu do Polfki ná woiowanie/ zebrały więcey ludu z Niemiec z Liwlant/ kthorzy przyciągłi do Łęczyce/ wkoło iá zápalili/ ále zamku dobyć niemogli/ iedno wsi y miáftá okoliczne palili/ potym do Kálifzá przyftapili/ zámeł wzięli/ kthory ná ten

czas ielzche był ná przedmieściu/ ále od miáftá odbići. Tám pięć dni mieszkáli czekáiąc Ianá krolá Czelkiego ktory fie był ná pomoc obiecał przyiechác. A gdy nie przyiechał/ rufzyli fie fámi/ popalili Gniezno/ Znino/ Pobiedzifká/ Nakieł/ Srodkę/ Koltrzyn/ Kleczow/ y wsi okoliczne: S kościołá Gnieźnieńkiego/ iáko inni pogáni/ naczynie y vbior kościelne fzarpáli/ ciáłá S. Woyciechá náleść nie mogli. Stámtąd rufzyli fie do Sirádzkiej ziemie/ fpalili Vnieiow/ Siradz/ Staw/ Turek/ Wártę/ Szadek/ y wsi okoliczne. Gdzie w Sirádu Przeor zakonu káznodziey (*marg*) Sirádzki przeor (–)wyfzedł profząc Elbieckiego Komendatorá/ skthorym z dáwná miał znáimomość/ klęknąwszy/ áby im klafztorá niecháli fpokoiem. Odpowiedział: nie rozumiem po Polfku. rzućil fie napierwey ná klafztor wybráwłzy frebro/ odzienie/ y wřzytki fprzęty ktorych ludzi byli nánořili/ kościol zápalili. Stámtąd rufzyli fie do Prus/ á gdy przez Konin ciągnęli/ oderwáło fie ich do woýfka trzy tyfiące w kozáctwo/ fzli ku ieźioru ktore zową Niezámyfl/ bo fie tám było wiele fláchty zgromádziło y okopáło [!] z rzeczámí fwemi y z dobytki/ iáko ná przeřpieczne mieýfce/ od Zołá á Kępy áż do miáfteczka Głufzyná/ pořłał im na pomoc Lokietko Krol Márřzáłká fwego z fzeřćią fet dworzan/ vderzyli ná nie iedni s przodku drudzy s thyłu/ poráźili ie áż ich nic nieuciekło/ (*marg*) Zagon Prufki porázon. (–)gdzie ielzche y dziś kořci znác. Trzeći raz Prufowi tegoř roku zebrawłzy lud ielzche więtfzy niż pierwey/ do Polfki wćiągnęli. Loktek będąc řtego bárzo żáłořiw iź thy przygody w iego řtárořci náń przychodziły/ bárzo go tho dolegáło/ zebrał ludu co mogł tylko s fwoich kráin/ trapił s káthow vrywkámi nieprzyiaćiele kędy mogł/ nie řtácźáić bitwy nierowney/ żáłuiąc řam w řobie ludu ponędzonego/ takieř kroleřtwá řpuřtořzonego/ pořłał táiemnie pořły k themu rořtropne do woýfka Prufkiego Wincentego s Pomorzan/ ktore náuczył y rořkazał im áby řei czynili zbiegi od krolá Polfkiego/ przyczynę zmyřliwřzy dla przeřpieczeńřtwá/ vpomináiąc y profząc Wincentego/ áby pámięťáiąc ná gniazdo fwoie w ktorym fie wylágl y wychował/ (*marg*) Vpominánie Wincentemu. (–)řmiłował fie nád fwoią oyczyną/ gdzie ieřt ielzche więcey rodziny iego niżli onřam/ rozwodzác mu theř iź bog nie zárázem ále powoli mřći fie s řrogim karánim krwie niewinney/ ktorey przez iego przyczynę wiele wylano/ y řirotek podeptano/ takieř řwiátořci Páńřkich nie vcźciono. Aby teř bácźnoř ná moię řzedzywoř á látá zefřle miał/ ktorym iuź nie potem ieřt/ áni řyná dořkonálego w lećiech mam. Aby teř obaczył řwoy gniew/ ktory wźiął przed fię/ nieřpráwiedliwy być/ bo wolno káżdemu řwe dáć komu chce/ wřzákźe by był miáłto tych vřzędow inne wźiął.

Slubuiąc mu też tę winę/ wktorey przeciw fwey oyczyźnie wykroczył/ odpuścić: y v wżytkich obywatelow fwyh przeprawić/ iefli złość złością wyrażi. A gdy te połłowie Wincentemu z rozumem ftátecznie przepowiedzieli/ weftchnął y ząpłakał á rzekł: Dulcis locus pátria/ to ieft rofkofzne mieyfce oyczyzná. (*marg*) *Wincenty fie vznał.* (–)A tám vmowili ktorego czáfu s krolem oblicznie miał gádác. W nocy tedy puścili głos iż ná fzpiegi fam miał iechác á oględác woýtko Polfkie/ do krolá przyftąpił prończąc odpufzczenia zá przewinienie/ fprawil krolá o wielkim ludu ále niczemnym ku walce/ ábowiem fie káždy fnich łupem obciázyl wiécey bedzie s korzyściá chciál vciekác niź fie potykác. A thák rádžil áby bez wżzey boiázni Krol fnimi potkánie vczynil/ flubuiąc mu wygraná bitwę mieć/ y fam s fwym ludem kthory miał s Polfki przyrzekł napierwíze

strona: 372v

### Księgi Ofme

potkánie vczynić/ á im ferce fkázić/ á s tym fie wrocił do woýtká Prufkiego. Loktek będąc myfli dobrej woýtká fzykował/ poftháwil fyná ná mieyfcu przeftpiecznym z Rycerzem Nekándą/ (*marg*) *Nekándá:* (–)kthory był z domu Toporow/ fam fie na czele vkazał w śmiáley poftháci/ z niemáłym fráchem Krzyżakom/ miefiácá Września w dzień S. Stániłławá gdy fłóńce wfcodziło we wsi Płowce (*marg*) *Płowtze.* (–)álbo Blewo blińko Rádzieiowá. Prufacy ftrwożeni prętko fie w iden vff sfzykowáli odmiotawfzy łáncuchy długi/ zá ktoremi fie w koło zámýkáli/ potkáli fie fnimi/ napierwey dwor krolewfki/ kthory im przyfzedł ná ftrzodek/ bo była w ten czás mgłá iż ieden drugiego widzieć nie mogł. Wincenty iáko był rzekł: potkał fie fprzodkiem z wielkim ftráchem Krzyżakom/ kthorzy poczęli pierzchác/ á Polacy tym finiey ná nie ftrzeláli. (*marg*) *Bithwá známienitá.* (–)Nowy vff wielki/ w kthorym był Komendator Ruífer s Pławná Hetmánem/ przyciágnął iákoby fie z nowu potykał. Drugi takież z Otthonem wielkim z Brundorfu/ porázeni od Polakow/ (*marg*) *Porázeni krzyżacy.* (–) gdzie zábići fą Komendatorowie/ Herman z Elbiágu/ Woyćiech z Gdańfká/ y innych wiele okrom poimáných. Trwálá thá bitwá od wfcodu fłóńcá áz do wieczorá/ w kthorey/ iáko pińzá/ czterdzieści thyfiác Krzyżakow poráżono było Prufkich. S Polakow zginęli co známienitfzy/ Zegothá z Moráwice Choráży Krákówfki/ Kryftyn z Oftrowá Choráży Sędomierfki/ Iákub z Szumká Káłztelan Sánocki. W ten czás Polacy z obozu Prufkiego byli vbogáceni. Dziáło fie to látá 1331.

## O Polskim KroleŹwie.

Loktek **iefzczác** [!] po boyŹku wyrzał Florianá Szárego/ kthory był we troię przekłoty Źpify/ á on tkał w fię ielitá/ Źtał nád nim załuiąc go mowiąc: To ten mękę wielką ćierpi. Odpowiedział Floryan: Miłóściwy krolu nie toć iefzcze męká ále kto ma złęgo ŹaŹiádá we wŹi. Stthey przyczyny dał go Krol leczýć/ y ŹaŹiádá ięgo Źkupił/ á za herb trzy drzewá ielity miánowŹy dárował/ odrzuciwŹy pierwŹy koŹie rogi. (*marg*) **Ielitowie**. (-)SłýŹząc Krol CzeŹki Ian poráŹenie Prufow/ áby dáley Loktek do nich nie ćiągnął/ obległ Poznań. A thák Lokietek opuŹciwŹy Prufy ćiągnął do Poznánia. Krol Ian wŹlyŹawŹy to odćiągnął precz ŹtráciwŹy o pięc Źeth ludzi v Źzturmu/ y dział niemáło odiechał. Ná drugi rok 1332. Prufacy zakonni rozeŹáli do **Niomiec** [!] záŹię po inny lud/ kthory gdy przyćiągnął woiwoáli Kuiuawy y Dobrzyń/ y zamkow zdobywáli/ BrzeŹcie KuiuáwŹkie ná inne mieyŹce przeŹtáwili y wálem ofuli. (*marg*) **BrzeŹcie przeŹtáwiono**. (-)WładziŹław Loktek áby záŹię dostał Źwoich Źiemń/ zebrał woyŹko ná Prufy s Źwoich ludzi/ y od Kárlá Krola WęgięŹkiego Źięćia Źwego (bo ElŹbietá corá Lokietkowá bylá daná zá małŹonkę Kárlowi krolowi WęgięŹkiemu) ćiągnął do Źiemie ChełmŹkiej przez MázwŹe/ kthorá woiował mieczem y ogniem. Prufki MiŹtrŹ poŹtał proŹząc o zgodę chcąc mu wróćić y nágrodzić ięgo Źzkody y dzierŹawy/ przeto było przedłŹuzenie miedzy imi w they rzeczy do roku. Potym Lokietko Źtámtąd wyćiągnáwŹy Źzedł s tymi ludŹmi do wielkiej PolŹki/ á tám Źkarał ty ktorzy byli przyŹtáli do Krolá Ianá CzeŹkiego/ y twierdze ich popalił. KoŹćien kthory ná krolá Iana. dzierŹano/ Źyn Lokietkow obegnał bez przeŹtánia Źzturmuiąc dobył go/ ná kthorym Czechy poŹćinał/ (*marg*) **KoŹćien. Czechy poŹćinano**. (-) ktorzy go mocnie bronili. MiáŹteczko fámo pothym Źie poddáło Kázimierzowi Źynowi Lokietkowemu. A tho iuŹ bylá oŹtháteczna walká WładziŹláwá Lokietká/ ábowiem tego czáfu wroćiwŹy Źie do Krákwá wpađł w niemoc/ przyiáwŹy PáńŹkie ŹwiáthoŹći vmáŹł w dzień S. Grzegorzá kłięŹycá Márcá/ láthá 1333. (*marg*) **Smierć Lokietká**. (-)pochowan ná KrákwŹkim zamku ná lewey Źtronie koru przećiw zákrýŹtheyey/ przed ołtarzem S LádziŹláwá kthory on záłóŹył y nádał. **Krolowal** [!] od Koronáćiey lat dwánáŹcie. Zá ięgo czáfu Náńkierus BiŹkup KrákwŹki koŹćioł wielgi ná zamku z gruntu záłóŹył obáliwŹy Źtáry/ kthory był ciáŹny y niczemny/ ná kthory dał dwie częŹći/ Kápiťulá trzećią/ poŹpolity człowiek ná czwártá. potym znięnağlá lámpami y Swiátnikámi opátrzon.

(*marg*) **Kościok** [!] ná zamku. (–) Czásu pánování krolá Lokietká kfiążetá Słąskie/ Opolkie/ Ciefzyńskie/ Głogowkie/ Zegánkie/ Olefznickie/ Stynáwkie/ y Wálkemberkie zapomniawšy ná fwoy fláchetny á flawny rodzaj/ ktory wiedli s kfiążat polkich/ odftąpili od kroleştwa Polkiego/ á wdáli fie w Máństwo (*marg*) **Kfiążetá Słąscy Mánowie** (–)kroleştwu Czeſkiemu/ nie máiąc ktemu flufzney inney przyczyny iedno iż bez woley Krol Lokietko był ná kroleştwo wybran/ takież koronowan/ przeto Lokietká nie zwáli iedno Krákovskim krolém. Dla tego była tá vchwałá poſpolita krolow y pánow Polkich/ iżby nigdy żadnego s kfiążat **Sáfkich** [!] (gdy potomká nie ftanie) ná kroleştwo Polkie áni ná żadne przełożeństwo nie bráli. Od tego czásu kfiążetá Słąskie wielką **ważń** [!] wzięły na Polaki/ y Niemcy fie podziáláli ſwoię mátkę Polką opuſciwšy. K temu iefzcze áby fie w czym s Polaki nie zgadzáli/ Orły łobie herbowne zodmieniáli/ niekthorzy czarne zołthe y rozmáite fárby polá wymyſlili łobie/ odftąpiwšy białego/ s ktorego poſzli s krolmi Polkimi. Iefzcze dziś tego rozłáżenia znáki łá/ iż teſz y Słężacy dáią Świętopietrze do Rzymá ktore był Kázimierz pierwšy s Kluniaki ná kroleştwo Polkie wzięty do Polki przynioſł/ iáko y my dáiem káždy rok. (*marg*) **Świętopietrze Słąskie**. (–) Láthá 1332. Wincenty s Pomorzan Woiewodá Poznańki/ áczkolwiek był iáwnym obiáwieniem od krolá/ dla ſpuſtoſzenia Polkich kráin/ oczyſcion: wſzákſze Rycerſtwo máiąc k niemu ſerce zekrwáwione/

strona: 373v

### Kfięgi Oſme

pámieťáiąc álbo pogłádáiąc ná ſwe ſzkody/ ktore przez iego przyczynę wzięli/ rzućili fie nań ná Seymie poſpolitym/ vkłoli y zábili go/ flufzną zapłátę wzięł zá ſwoy vczynek. (*marg*) **Wincenty zábit**. (–)(*marg*) **Wániek Mázowiecki vmárł** (–) Thegoſ roku Wániek Mázowiekie Kfiążę złe á frogie ná poddáne ſwe vmárło/ w Płockim koſciele pochowan. Láta Páńskiego 1333. Kázimierz wielgi Lokietkow ſyna ná kroleştwo Polkie wybran y pomázan od Iánuſzá Arcybifkupá Gnieźnieńskiego/ s krolowá ſwoią Anną. Aczkolwiek mátká iego nie chćiála dopuſćić zá ſwego żywothá koronowánia krolowey/ wſzákſze ná próžbę Kázimierzowę ſyná ſwego dopuſćilá/ á lámá wftąpilá do klaſztorá Sądeckiego. Przydan iefť ku krolowi/ dla iego młodych lat/ Gubernator/ to iefť ſprawca/ pan Krákovſki Iáſzko (*marg*) **Iáſzek z Melſztyná**. (–)z Melſztyná/ miłownik rzeczy poſpolitey y doſpiálego rozumu/ ktory s krolém poſpołu rádzili około vpokoienia kroleştwa Polkiego/ zwłáſzczá



od Ráytarow/ kthorych wiele poimawfzy ták flácht y iáko prosthych/ powieíl y rozmáitemi mękami potrapíł. Látá 1335. Ziecháli fie do Węgierkíego Wyfzegradu/ Krol Czełki Ian/ y Kárzeł Krol Węgierkí obyczáiem Obermáńfkim/ o pońedzenie kráin Polfkich przez Prufy Krzyżaki/ gdzie też y Polfki Krol Kázimierz íechał. S Prufkíego Míftrzá ítrony byli Henrykus Rutenus Komendator Chełmieńfkí/ Márkwardus Komendator Toruńfkí/ Konrádus Swiećieńfkí. Vpomínał fie Krol Polfki swoich kráin od míftrzá Prufkie ° przed nimi/ ktore mu pońiedli Prufowie niefpławiedliwie. Thám krolowi Kázimierzowi były przyfádzone Kuiáwfká y Dobrzyńfka źiemía/ á Míftrzowi Prufkíemu wiecznie Pomorfka y zamek Niefzow przy Prufíech zołtać. Krol Kázimierz przyzwolíł ná to chcąc mieć pokoy ínimi wieczny/ á vczyníł to nád wolą oycowfką/ kthory profíł záfwdy/ áby fie nigdy o oyczyznę fwą nie íednał/ íedno íey záfíę dobywał. A gdy fie Krol Kázimierz zá rázem vpomínał w wíázánia w Kuiáwfká y Dobrzyńfká źiemię/ niechćieli Prufacy tego vczyníć ázby pierwey Polacy dáli otworzyite lífty/ y przyfíagáli pánowie s krolém odíthępuíąc wiecznie Pomorfkiey źiemie. (marg) Rádá około Pomorfkiey źiemie. (-)A gdy był Syem około they rzeczy w Polfzce vczynion/ zádną míarą nie chćieli ná tho przyzwolíć fláchtá Polfka/ íedno mieczem záfíę dobywác fwych kráin. A w tym połfáli do Papieżá fkárzyć y o pomoc ná Krzyżowniki o gwałtowne pońedzenie tych kráin przerzezonych/ Ianá Grotoná s Słupce bífkupá Krákowfkíego (marg) Ian Groth Bífkup. (-)dobrze w tych rzeczách bieglego do Awinium. Papież Benedykt dwánafty wyfluchawfzy fkárgi połtow Polfkich/ połtał Legaty do Polfki y do Prufkích kráin swoie/ Gerárdá s Kárcerow Probofzczá Thytuleńfkíego Koloceńfkíey diocezyey álbo bífkupítwá/ y Piotrá Gerwázego Kánonika Aniceńfkíego/ (marg) Gerard. Gerwázy. (-)ktorym zupełná moc íełth daná/ fkazánie vczyníć wyfluchawfzy obu

strona: 374

## O Polskim KroleŹwie

ítron/ przywroćić y nágrodzić co íełt czyie. Stolec ku wyflucháníu fkárgi vczyníli łobie w Wáfzfawie/ pozwáli przed íię Prufkíego Míftrzá Teodoryká z Alemburku ná dzień czwarty Lutego s ítrony krolewfkiey. Míftrz Bártold z Rácíborzá rzecz ípławował dawfzy íędziom nápińáną rzecz. S Prufkíey ítrony Míftrz Íákub Pleban z Arnoldy s Chełmieńfkíego Bífkupítwá/ ofiárowawfzy y połóżywfzy Apellácią do oycá Papieżá pothym íechał precz Sędziowie Papiefcy nie íkwapiáiąc fie oznáymowáli fie być prawdziwemi połty od Papieżá



przez edikt/ to iest iawne wyrzeczenie takież y pińanie/ przez cały rok thę rzecz íprawuiąc/  
Ná oftátku w kościele S. Ianá w Wárfzawie íkazáli mocá íwá w tey rzecz poleconá/ áby były  
wroczone źemie/ Kuiáwfká/ Dobrzyńfká/ Pomorfká/ y Micháłowfká/ krolowi Polfkiemu  
Kázimierzowi pod klątwańmi wielkiemi/ kthore íkazanie íełzcze y dziś íełth ná piśmie. A gdy  
Míłtrz thakież íego Konthorowie ná ty klątwy nie dbáli/ ziecháli íe íámi do Inowrocłáwiá/  
Míłtrz s íwoim kláftorem á Krol Kázimierz potáiemnie íe zgodzili íámi/ nád wolá innych  
pánow y bíkupow Polfkich/ á thám Krol odíthąpił Pomorfkiey źemie y pięczeni íey/  
(marg) Kázimierz íe zgodził s Krzyżaki potáiemnie. (-)pod przyfiągámi z obu ítron/ á

Kuiáwfká y Dobrzyńfká źemie wíziął. Wíziáwłzy pokoy s Prufkim Míłtrzem Kázimierz/ tegoż  
roku ciágnął z woýłkiem przeciw Henrykowi kfiáżęciu Zegáneńfkemu/ do Sláfká/ (marg)

Henryk Zegáńfki. (-)Wízowá obegnał y dobył/ (marg) Wízowá dobytá. (-) potłukłzy  
mury ku Polfzce przyłączył/ wízákże wolność dał miefzczańom pieniádze kowác. Potym  
do kfiéłtwá Zegáńfkiego przywiódłzy woýłko dobył ízczynáwy/ á mury z źiemią zrownáł/  
(marg) Sczynáwá dobytá. (-)dla podeyrzenia íákiego: popułthofzywłzy okoleczne [!] wísi/  
ku zamku Zegáńfkiego kfiáżęciá przypuścił. Kfiáżę poczęło profić łáłki (marg) Kfiáżę łáłki

profiło. (-)po ízkodzie/ ktorá mu Kázimierz vczynił pod íłufzná vmowá. Látá 1339. Krol  
Kázimierz vczynił Syem wálny w Krákwie ná pány y rycerśtwo korony Polfkiey/ ná kthorym  
powiedziáł im wolá íwoię/ íż chce vczynić potomkiem po íobie w kroleśtwie Polfkim Ludwigá  
íieftrzeńcá íwego íyná Kárlá Węgierfkiego krolá/ imo Mázowieckie y Sláfkie kfiáżetá/  
nieprzyaciéle korony Polfkiey/ powiádaíác tę przyczynę/ íż gdy ná pomoc bierał Węgry  
przeciw Prufom y innym nieprzyaciéłom/ zádney zápláthy im nie dawał/ (marg) Ludwig  
Krol Polfki (-) thylkom przyrzekł krolowi ích/ íełli potomká miefć nie będe/ íyná íego á  
íwego íieftrzeńcá ktorego ínich zá íyná wíziác/ kthorych było trzy/ wízákże drudzy pomárli/  
íam Ludwig dzierzáł Węgierfkie y Polfkie kroleśtwo. Polacy ná tho niektorzy przyzwolili/  
bo íuż byłá vmárlá krolowa Anná íego żoná corá Gedyminá kfiáżęciá Litewfkiego/ á ná  
zamku Krákwofkim pochowana/ zoítáwiwłzy po íobie corę íedyná Elźbietę. A ták íechał íam  
oblicznie do Węgier/ á ná zamku Wyłzegrodzie obiáwił być Ludwigá íieftrzeńcá w Polfzce ná  
íwym miefyfcu pod íłufznemi vmowámi. Látá 1340. Po ímierci Boleśłáwá íyná Troydenowego  
kfiáżęciá Mázowieckiego/ przypádlý ná Kázimierzá blískościá kfiéłtwá Rufkie/ Lwowfkie y  
Włodzimierfkie/ ktore dzierzáł Boleśław práwem przyrodzoným po kfiáżęciu Lwowfkim/

ále iż odstępic chciał od Ruskiej wiary/ przeto go otruli. A tak zebrałszy lud Kázimierz ciągnął do Ruśi/ obległ Lwow/ który mu się poddał zarazem/ tam wielkie skarby pobrał w kościelech Ruskich. Stamtąd zaś do Włodzimierza/ tam twierdz drzewianą spalił dla jakiego podejrzenia/ także uczynił y we Lwowie/ do Krakowa s skarby przyjechał (*marg*)

Lwow obleg Kázimierz. (-)zostawiwszy się w Krakowie/ wyprawił się znowu do Ruśi z wielkim wojskiem/ przez lato ty ziemie y zamki wszystkie ku swej poddałości przywiodł/ (*marg*) Ruskie ziemi przyłączone. (-) Przemyską/ Halicką/ Lwowką/ Sanoocką/ Lukowską/ Włodzimierską/ Lubaczowską/ (*marg*) 374v (-)

### Księgi Ofne

Trebowelską/ Tułtan/ y wiele innych. A już od tego czasu ty Ruskie ziemie od królestwa Polskiego nie odstawały. Lata 1341. Poślął Kázimierz dziewczęby do Habskiego Landgrafa o córkę jego Adleję/ aby mu ją za małżonkę dał/ którą mu Landgraf swą osobą przyniósł/ (*marg*) Zoną Kázimierzową s Habskiej (-) y dwa tysięcy grzywien Prąckich grofzy w posagu zapisał. Ale w krótkim czasie porzucił ją a miłośnic się przydzierzawał/ dawczy jej dwór zmurować w Żarnowcu/ tam była chowana jako inna wdowa dla czego wtawicznie prosiła ojcą aby ją wziął/ y tak (*marg*) Żarnowiec. (-)uczynił/ bo mu jej żaden nie bronił. Rychło potem w swym kraju zmarła. Lata 1357. Król Kázimierz poślął trzecią żonę Edwigę/ dziewczę Henryka księcia Głogowskiego/ niepospolitej rody y cudności Po wyechaniu Kázimierza z Ruśi/ Dązko Starosta Przemyski/ którego był Kázimierz wtawiał sprawcą/ y Daniel z Ostrowa/ potajemnie Tatarzy przywiedli do Ruskich krajów/ ktorzy gdy z wielkim ludem przyjechali/ królewskie (*marg*) Starosta Przemyski łotr. Tatarowie. (-)księstwa wojowali. Przeciw którym Kázimierz wyprawił się z wojskiem/ zjechali się w Sędziejów/ Król na jednym brzegu był Wisły broniąc im przeprawienia/ a Tatarowie na drugiej stronie byli/ także na się strzelali przez Wisłę/ owi z łuków a owi s kufz/ a tym obronił iż się nigdzie przez Wisłę nieprzeprawiali. W ten czas zabito z łuku Woiewodę Sędziejowski z domu Habdank. Lata 1345. Król Jan Czeski ślepy będąc wtargnął dwiema wojskami do Polski/ jedno obrócił ku Lelowu/ a drugie ku Łukowu/ porażeni przez Polaki/ jedno wojsko w Białej blisko Lelowa/ drugie we wsi Pogoniew w Łukowu. Ale inaczej w Czeskiej kronice fthoi/ gdzie pisze. (*marg*)

Porażeni Czechowie w Białej (-)żby dań poślęli Król Polski Czeskiemu. Przyczyna była jego wjechania do Polski/ iż Król Kázimierz Wyszową y Zeganką ziemię zwoiował. Lata

1347. Vczynił Krol Kázimierz Syem w Wiflicy wálny/ ná którym vftáwił práwá póspolite w  
ziemi Polfkiey/ ktoremi fie iefzcze y dziś fláchtá fádzi. (*marg*) Práwá Polfkie. (-) Tenze tez  
ápelláciey do Máýdeburgu zákazał dla wielu przyczyn/ przez ktore lud póspolity vbozał álbo  
vtracał wiele. A miáfto Máýdeburgu prawo Niemieckie ná zamku Krákowfkim póftánowił/  
(*marg*) Práwá Niemieckie. (-) do ktorego fám Krol Woytá wybiera/ á fiedmi ławnikow  
s przyległych miáft/ przez fprawcę ktemu náznáczzonego/ dopuścił wybierać. Látá 1349.  
Wypráwił fie Krol Kázimierz z woyfkim wielkim do Ruśi/ á zamki thakież miáftá/ kthorych  
iefzcze nie miáł/ pod fwá moc zdobywał. A s they przyczyny podniofł fie w pychę/ w  
rofkofz/ y w lubość/ Abowiem opuściwfzy żonę cnotliwą Adleydę/ iákom piłał/ iáł fie  
**miłofnić** [!] kthorych miáł dofyć/ w Opcznie/ w Krzeczowie/ we Czchowie/ y indziey. A  
gdy ná vpominánie Bifkupie Bodzety y innych nic niedbał/ dáli náń klátwy przez kfiędzá  
Marćiná Baryczkę wikáriego Krákowfkiego fpráwiánie z vrzędu/ ktorego potym Krol kazał  
Kochánowi fwemu fludze w Wifle w nocy vthopić w dzień (*marg*) Baryczká vtopion. (-)S.  
Luciey. Od thego czáfu fzczeńcia fwego nárużył Kázimierz/ ábowiem rychło potym Litwá z  
Rufiá y s Tátary Ruſkie kráiny trapili/ y Cztherzy ziemie pófiedli/ Belfká/ Włodzimiersfká/  
Chełmfká/ Brzeſfká. Dla czego Kázimierz wziáwfzy pomoc od krolá Ludwigá z Węgier/  
ciągnął z wielkim ludem do ruśi/ dobył záfię zamku Włodzimierzá/ y Keyftutá poimał Kfiążę  
Litewſkie ftryiá Iágiełłá Władziſłáwá/ poráziwfzy mu. (*marg*) Keyftud poiman. (-)lud/  
wízákze potym puſzczon gdy czynił przyfięgę iż fie miáł okrzćić. Olgierdus Iágiełłow

strona: 375

## O Polskim Kroleſtwie

Tátary wielkie drugi raz do Ruśi przywiodł/ ktorzy wielkie ſzkody poczynili w Ruśi/ y iemu  
fámemu ná Wołyniu. Takież y Lubárdus Kfiążę Litewſkie potáiemnie á nád wiárę fwoię/  
máiąc s krolém przymierze/ obegnał Hálicz Kázimierzowi/ gdzie wielkość ludzi y kupcow  
pobrał/ y miáfto fpalił/ prętko wyciągnął do Lithwy zoſtawiwfzy pod ſzopámi korzyść/ (*marg*)

Lubárdus. (-)z wietfzym ludem ciągnął ku Závichoſtu/ á tam wielką ſzkodę poczynił  
przez miecz y ogień ná wſzytki ſtrony po czterzy mile. Piſzą kronikarza náſzy iż tho bog  
przepuścił ná krolá prze niewinność Baryczki. Przeto Kázimierz poſłał do Papiežá Klimunthá  
do Awinium o rozgrzeſzenie/ y thez áby biſkupſtwo Wrocłáwfkie od Gnieźnieńſkiego  
Metropolithaná nie było oderwano. Bo Kárzeł Rzymſki/ Czeſki Krol chćiał ie do Práfkiego

kościół przyłączyć. Otrzymał wŕzytko Kázimierz v Papieżá czego żádało. Miálto iedney thedy pokuthy Krol Kázimierz zmurował kościół w Wiflicy/ też drugi w Sędomierzu pánnie Máriey/ drugi. (*marg*) Kázimierz kościoły murował. (-)w Stobnicy/ w Szydłowie/ w Zagościu/ y w Gárgowie. Odpuścił też zadrożne wfiam biskupá Krákowfkiego. Otrzymał też poleł v papieżá Kázimierzowi/ iż wŕzytcy duchowni dáli pomoc z dzieięćin fwych do czterzech lat przeciw Litwie drapieżney. Látá 1359. Vćiekł do Kázimierzá Stefan Woiewodzie Wáláfki wypędzony od bráthá Piotrá młodźego o Woiewodztwo Wáláfkie/ profząc Krolá o pomoc przeciw brátu Piotrowi/ postępując krolowi ołd y dań kázdy rok. Stey przyczyny Kázimierz wypráwił do Wálách rycerstwo s tych ziem/ s Krákowfkicy/ Sędomierfkicy/ Lublińfkicy/ y z Ruśi/ Stefaná ná Woiewodstwo fádzác/ ktorzy kylko bitew máłych fnimi zwiedli y porázili. A gdy ie w lás włudzili zá foba/ powálili wŕzytek lás ná nie/ bo przed tym (*marg*) Poráfzká chytra. (-)kázde drzewo fpodćieráli dáley niz do połowice/ á tak wálili iedno drzewo ná drugie iż fie lámý drzewá ná nie obaleły/ gdzie wiel ludzi zginęło/ á oštátek poimáli/ kthore Kázimierz zwykopował. Ale Nawoy Tęczyńfki gdy obronná ręká vŕzedł z bitwy/ fzedł do Rzymá zoštał duchownym/ y był (*marg*) Tęczyńfki duchowny: (-)Dziekanem Krákowfkim. Ná drugi rok był wielki głód w Polfzce/ ále Kázimierz iáko opátrzny Krol: pełne (*marg*) Głód był. Krol opátrzny. (-)miał ftodoły y spichlerze zboża w kázdym imieniu/ ktore rad záchowawał dla przygod. A tak zá mále pieniądze ludziom zboża po trofze przedawano/ przez zły czás ie chcęcy záchowác/ á ktorzy pieniądze nie mieli/ tym nowym oddác pożyczano/ álbo odrobić. A thák robili zá zboże zamki/ mury/ groble/ przekopy wodzie/ y rozmáite inne roboty co rofkazano. A w ten czás ow przekop pámięci godny robiono około Kázimierzá Krákowfkiego/ w ktory poł Wifły wpuřczono/ á po nim pławiono fol y drwá ná doł. Látá 1363. Zwařnili fie przeciw fobie Kárzeł czwarty Cefarz/ Krol Czeŕski/ á Ludwig krol Węgieřfki/ s ktorym Kázimierz Polfki/ Zigmunt Duńfki krolowie byli/ o to iż przed poľy Węgieřfkiemi powiádał być mátkę Ludwigowę wfzeteczną á niewŕtydliwą niewiáfte/ fyoftrę krolá Kázimierzá. Miedzy ktorými roział iednánie do czáfu Vrban piąty Papież/ przes Ianá polfá fwego zakonu bráćiey mnieyfzey/ ktory ie poiednał. A dla pewnieyfzey przyiáźni/ náráił y zmowił Elźbietę corę Boguřławowę Kfyążęciá Stolpeńfkiego/ a wnuczkę krolá Polfkiego Kázimierzá/ od cory włafney drugiey Elźbiety/ zá małżonkę Kárłowi Cefářzowi/ ktoremu tho iuź była trzecia. Wefele ná mięfopuľty

poftánowiono było w Krakowie/ ná ktore Polſki Krol Kázimierz proſił y wezwał do Kráková tych goſci/ Ludwiga krolá Węgierſkiego ſyeſtrzeńcá ſwego/ Zigmuntá Dáckiego krolá/ y kfiáżąt/ Ottoná Báworſkiego/ Semowitá Mázowieckiego/ Boleſławá (*marg*) Ziecháli ſie do Kráková krolowie kfiáżetá ná wefele. (-)Swidnickiego ſyeſtrzeńcá ſwego/ Władziſławá Opolſkiego/ y innych wiele

strona: 375v

### Księgi Olme

kfiáżąt/ Grábiow/ y pánow. Ktemu Boguſław s ſwoią coą napierwey przyiechał s krewnym przyiechał s krewnym przyiaćielem ſwoim krolem Duńſkim/ potym Ludwig z Węgier/ Cypryiſki krol przes Wáláſką ziemię/ á ci wſzyſcy s krolem Polſkim przeciw Kárłowi Cefárzowi milę od Kráková wyiecháli z iego małżonką młodą Elżbietą/ ktemu rządnie y ozdobnie przypráwioną/ z wielkością wczćiwych pánien/ gdzie thám ſwego oblubieńcá z wielką poczćiwością przywitála s przyiaćioły ſwymi. Wyſzły theż y procesyie przeciw Cefárzowi z duchowieńſtwem/ takież s poſpolitym ludem/ áż tego było. (*marg*) *Procesyie.*

(-)do wieczorá. Wſzytkim krolom y Kfiáżetom oſobno były pokoie dany/ ochędożnie przypráwione/ ná zamku Krákowſkim/ takież y drugim w goſpodach/ gdzie wſzytkiego doſtátek był/ winá becżki/ takież owá ſtały przed domy/ brał ſobie káždy wolno (*marg*)

*Swobodá Kázimierzowá.* (-)kto chćiał. Trzećiego dnia ſlub Cefarż Kárzeł s kfiężną Elżbietą brał ná zamku w wielkim koſćiele/ przes Iároſławá Arcybifkupá Gnieźnieńſkiego/ przy wſzytkich krolach y kfiáżetoch. (*marg*) *Wálne gody.* (-)Potym rozmáite gdy/ gonienia/ zápały/ y kuglářſtwo/ ktho co vmiął/ vkázowano/ ku poczćiwoſci krolewſkiey. Po wykonániu známienitego weſela krol Kázimierz dárował ſwoię wnuczkę Cefárzowá dzieſyácią tyſyąc złotych we złoćie/ krom inych klenotow. W ten czás Wierzynek mieſzczánin Krákowſki/ rodzic z Rynná/ **fláchćić** [!] herbu Lágodá/ (*marg*) *Wierzynek ſwobodny y roſtropny.*

(-)będac y roſtropny. będąc ſprawcá y ſzáfárzem krolewſkim/ proſił tych wſzythkich ná czeſć do ſyebie w dom/ wyzwoliwſzy to ſobie/ áby wedlug ſwey woley goſćie ſádzáł zá ſtoł. A ták poſádził napierwey páná ſwego Krolá Kázimierzá/ powiádaiąc k temu ſłufznie przyczyny/ potym Cefárzá/ po nim krolá Węgierſkiego Lodwiga/ po nim krolá Cypryiſkiego/ po nim Duńſkiego/ takież kfiáżetá/ ktorym roſoſzne potráwy ſprzypráwiał y dáwał/ y z oſobná káżdego známieniće dárował/ iáko piſzá/ iż ſámego Kázimierzá krolá dar koſztował daley niź

łtho tyfząc złotych. A ty czeftowania trwały przez dwádzieściá dni. Potym pod przyfługami  
vczynili y wtwierdzili miedzy łobą wieczny pokoy/ w kthorym áż do śmierci trwáli. Ná  
rozieđdzie dawano włztykim potrzeby włzelákie áż do gránic. Látá 1358. Máćko Borkowicz  
Woiewoda Poznánłki był poiman z rołkazánia Kázimierzá krolá/ o to iż przechowawał zboyce  
drapieżne/ ktorego gdy przyniefyo ná Olfztyn zamek/ á tam **głodem** [!] vmorzon. Látá  
1365. Kázimierz zebrał lud wielki przeciw Lithwie/ kthora mu **gwałtownie** [!] pofyáđlá  
była ty źiemie/ Brzelką/ Lucką/ Chełmłką y Bełłką/ z dobywał ich záfyę. Ale Iurko  
Bełłkiewy źiemie dzierzawcá/ chytrym poftępkim idąc/ mienił fye być ołdownikiem á nie  
gwałtownikiemkrolewłkim/ przeto mu dał krol fprawowác Chełmłką źiemię y z zamkiem/  
á część Włodźmierłkiewy źiemie Alexándrowi Keftutowemu fynowi/ á lám fye wrocił z  
woyłkiem do Polłki. Láthá 1370. Krol Kázimierz goniąc ieleniá v Przedborzá názáiuthrz po  
národzeniu pány Máryey/ padł z nim kon/ (*marg*) Krol złamał goleń v Przedborzá. (–)  
stłukł łobie goleń lewą/ ták iż ná woźie przywieżion do Sędmierzá/ potym do Kráková.  
Bacząc fye być chorego bárzo/ wezwawłzy do fwego pokoiá Floryaná bífkupá Krákováłkiego/  
y Władźiłławá Opolłkie kfyążę wnuká fwego od Elźbiethy fyołtry/ przy poflech Ludwiłgá  
krolá Węgierłkiego/ vczynił táki teftáment/ ná kthorym oddał dwiemá coromá fwoim Annie  
y Edwidze/ ktore miał z żoną Edwiłgá corá Głogowłkiego kfyążęciá/ włztyki vbioru álbo  
odźiewy łoźnice fwey/ y innych pokoiow/ kthorych było bárzo wiele. Też włztyki miłki y  
tálerze s łámego złotá. Też połowicę Ńrebrá włztykiego. Drugá połowicę źenie fwey Edwidze  
mátce ich. (*marg*) Teftáment Krolá Kázimierzá. (–)Potym wnuczkowi fwemu od dziewczki  
Elźbiety/ fynowi

strona: 376

### O Polskim Kroleftwie.

kfyążęciá Szczećińłkiego Kázimierzowi/ dał źiemię Siradzłką/ Łęczyčłką/ Dobrzyńłłką/  
y czerzy zamki/ Krułzwici/ Bydgołłki/ Báłátow/ y Walcz. Item Krákováłskiemu  
kościołowi krzyż złothy łzácowány zá piętnáście tyfząc złotych. Item monłtránčyá srebrną  
kościołowi Gnieźnieńłkiemu. Itē Poznánłskiemu rámię s Kozmy w łrebro opráwione.  
Item Zbigniewowym fynomz Brzezia Przedborowi y Pákołłáwowi miáłteczko Władźiłław  
krolewłkie s kilkiem wsi. Item fynom łwym Niemierzy y Bogućie/ kthore miał z  
żydowłką/ dał wsi rzeczone/ Kutaw/ Drugnic/ Iurznia/ y drugie. Item Zaklicze zamek



Miedzigorze w Sędomierfkiey ziemi. Iázkowi Zarowfki podgáie. Paulowi z Lodziey Nieklay/ y innym dworzánom/ thakież komornikom wiele ziemfkiego imienia rozdał. Pośánowiwfzy/ opátrzywfzy/ żonę/ dzieci/ flugi/ Rzecż też pólpolita/ testáment dawfzy potwierdzić/ przyiąwfzy Páńfkie świątości/ vmárl ná zamku Krakowfkim trzeći dzień (*marg*)

Smierć Kázimierzowá. (-)przed S. Lenartem/ támże w kościele wielkim pochowan ná prawey fthronie ku południu wielkiego Ołtarzá/ pod Mármurowym kámięniem [!] . Then imo wfzytki Polfkie krole przodki fwe/ Polfkie kroleftwo gośpodárftwo/ czuynoścíá/ thakież práwy/ vftáwy/ budowánim/ y innymi rzeczámí dobrze opátrzył: przeto flufznie był wezwan Kázimierz wielki. Ten podle Kráková záložyl y obmurowác dał wodą opuścíwfzy miáftho/ á od fwego imieniá Kázimierzem názwał/ á ná thym mieyfcu bylá piewey wieś rzeczóna Báwoł. (*marg*) Kázimierz wielki. Báwoł wies. (-) dał też obmurowác ty miáftho/ Wieliczkę/ Skáwinę/ Ilkus/ Będzyn/ Lelow/ Sędomierz/ Wiflicę/ Opoczne/ Szydłow/ Rádoń/ Wąwelnice/ Lublin/ Stáwifzyn/ Kálifz/ Pызdry/ Wieluń/ Sirádzki zamek/ Lęczycę/ Płocko/ Konin/ Piotrkow/ Inowłodz/ Lwow/ Sánok/ Krofno/ Cchow zamek. Theż y thy zamki y dwory/ Poznánfki/ Kálifki/ Sędomierfki/ Lęczycy/ Płocki/ Kolfki/ Niepołomfki/ Szydłowfki/ Boleśłáwfi/ (*marg*) Miáfthá Polfkie. (-)Ostrzeżowfki/ Wieluńfki/ Lánckoronę/ Lelowfki/ Będzińfki/ Oćiec v Skáły Krzepicki/ Czorfityńfki/ Záwichoyfki/ Solecki/ Korczyn/ Konińfki/ Nakielfki/ Wielenfki/ Miedźirzecki/ Krufzwicki/ Złothoryą/ Przedecki/ Bydgoski/ Lubáczowfki/ Trebowelfki/ Hálicki/ Tuftan/ Przemyfki/ Przyśowfki/ Ráwfi/ Wyfzegrodzki/ Przedborfki/ Brzeźnicę/ y innych wiele á gránicach. Krákwfki też zamek kthory był niczemny wyftáwił/ przyczynił/ y ochędożył/ ná ktorým dwa kościoły z gruntu pótháwić dał/ S. Micháłá/ y S. Irzego. Też y fzpital ná Stradomi. (*marg*) Kościoły. (-)Też w Sędomierzu/ y w Wiflicy Kollegiatę záložyl/ w Stobnicy/ w Szydłowie/ w Lápczycy/ w Kárgowie/ w Niepołomicach/ w Solcu/ w Opocznie/ w Korczynie/ ná Skałce S. Stániśłáwá/ kościoły dał pomurowác. Też kościół wielki ná zamku Krákwfkim dał położyć bláchámí/ Kor á weśrodku gwiazdámí złotemi ochędożyć. Też ty kłáztory záložyl/ w Piotrkowie/ w Lęczycy/ w Korczynie/ do ktorých kfiąg y kielichow nákuřil. Też w Krákwfkim rynku fukiennice póftáwić dał/ y ogrod nád Wilfą rzeczony Zwierzyniec/ który iuż dziś zágubiono. Cokolwiek Polfká dziś ma murowánego/ wiefza połowicá z jego iest przyczyny. Kmiećie ziemiánfcy gdy przed nim



(*marg*) Rádá kmieca (–)fkárzyli o zbytnie podatki álbo roboty/ tákież wydzyeranie ná fwe pány/ rádžil im thák/ áby miał w kálecie ogniwe/ á ná polu krzemień náydziefz/ Pácno łobie łnim łprawiedliwość vczynifz iefli vmiefz. A sthey przyczyny powściągáli łie káždy poddánym łwym krzywdy czynić. Kościół Bożego ciála kofzthownie dał poštáwić w Kážimierzu/ gđzye iednego czáfu/ złodzyeie Boże ciála s pułzką/ mniemáiąc być łrebrną/ w kościele włzech łwiętych vkrádli/ wrzucili ie w ieziore v wsi Báwołu blifko łwięte ° Wáwrzyńcá (*marg*)  
Kofciół Bożego ciála. (–) A gđy w nocy widano iáfność wielką około niego/ obiáwiono iefł łtárlzym/ ktorzy łzli s procesyámi/ á wzyęli ie y s pułzką/ y dano záfię do kościoła/ á ná tym mieyfcu ten kościół ochędoźnie poštáwion/ nádawfzy do niego kielichow

strona: 376v

### Kłięgi Ółme

ornatow/ y inych rzeczy dofyć/ y fárá S. Wáwrzyńcá kniemu przyłączoną iefł/ á kłáftzor S. Fráńcifzká s tego mieyfca rułzon y łkupion iefł. (*marg*) Kofciół S. Kátarzyny. (–) Tenże teź Kážimierz Kościół S. Kátarzyny y S. Márgorzety w Kážimierzu záložyl/ pod ktory łam napierwfzy kámięń wložyl/ y pierścienie ktore miał ná páłcu/ ku czci á chwale Bozey/ y ná pámięć fundatorá/ podložyl Kwádratem Kor kofztownie wyłáwić kazał. (*marg*) Kofciół w Mogile. (–)Ten teź Krol w Mogile kłáftzora dokonał/ ktory był Iwo Biłkup záložyl. Poczał łie teź Krol Kážimierz prácowáć iákoby Vniuerfitas w Kážimierzu byłá/ to iefł/ Kolegium mieyfce połpolitego vczenia żakow/ ále gđy w thym vmárl/ nie przyfzłá tá rzecz ku końcowi. Theź we Lwowie kościół Metropolłki/ to iefł Arcybiłkupi/ záložyl s fáry/ do ktorego napierwey Kryftyná s potwierdzenia Arcybiłkupa Gnieźnieńskiego/ Arcybiłkupem vftáwił. (*marg*) Kofciół Arcybiłkupi we Lwowie. (–)Thenże Krol Krzepicki zamek ná granicy Słáfkiey y miáłtecżko záložyl ná mieyfcu mokrym. Tenże teź zameczek Lobżow przed Krákwem wyłtáwił/ gđzye tám chował miłofnicę s Czech/ rzeczoną Rokicyaná/ ktora była nie połpolithey cudności/ (*marg*) Rokicyaná (–)ále głowy nie zdrowey/ częgo od niey Krol nie wiedzyał/ áż mu chłopiec/ ktory iá s przygody obaczył/ powiedzyał: przeto iá wzgárdzil/ á Hełter żydowkę ná iey mieyfce wzyał/ stá miał Niemierzę łyná/ iákom piłal/ ktorego w Pokrzywnicy zábite/ gđy gwałtem podwodę brał/ (*marg*) Hełter żydowká. (–) á dzyewki łiołtry ięgo/ obrociły łie w żydołtwo po máłce. Tęgo czáfu między Prufy á Litwą częłte walki były/ zębráwly łie Litwá s Keyłtutem y Pátrykiem potáiemnie do Prus/

wielkie szkody czyniąc/ ktorým Komendatorowie ząftąpili/ vczynili fnimi potkánie/ porázili Prufowie Litwę (*marg*) Keyftut poiman (-)y kfiązę Keyftutá poimáli/ á Pátryk ledwie fie wybiegał/ włádzon Keyftut ná Málborg do mocnego fklepu/ wżákże wywiedzyon trzeciego dnia przez iednego Litwiná nowo okrczonego/ kthory mu przyniośł fżatę zakonną s krzyżem do fklepu/ á oblogł [!] go w nię y wywiodł/ ná koń włádził/ á ktho widzyał mniemiał by kthory Krzyżak/ wżákże pogonia była rychła zá nim/ w boru s koniá s fiadł y opuścił go á lam nocą przyżedł do Mázowfz do cory Anny/ kthora była zá Iánufzem Mázowieckim kfiążęciem/ thám doftawfzy koni do domu fie náwrocił. (*marg*) Keyftut vćiekł. (-)Znowu fie zerał ná Krzyżowniki/ porázon od nich/ á od Komendatorá z Bártenfteynu poiman drugi raz/ też rychło przez przenáięcie ftróžow vćiekł. Ten Keyftut był przodek nášego krolá Iágiełlá. Potým Prufacy Kowno oblegli/ ná ktorým było wiele ludzi. (*marg*) Keyftut poiman y vćiekł. (-)A gdy ich chćieli kfiążetá rátowác/ Olgiera/ Keyftut/ Pátryki/ porázeni od Prufow: tym mocniey dobywáli Kowná y dobyli/ potłukfzy y podkopawfzy mury/ kthore gdy vpádły/ wiele ludzi potłukły s Krzyżakow: dzyało fie tho w wielkonocną łobotę/ wybrawfzy miásto potým zápalili/ potłukfzy mury odiechali przecż/ poimawfzy Woydaká Keyftutowego fyná. Tego czáfu Kometá wielka była/ á trwála przez pięć niedzyel. Vłfyzawfzy Olgierd y Keyftut/ takież Lubard kfiążetá Litewfkie śmierć Kázimierzowę/ wćiągnęli do Ruřkich kráin/ zwoiowáli Włodżimierfki kray. (*marg*) Olgierd woiował w Polfzce. (-)A gdy do zamku przyćiągli/ Piothrás Thurfki z Lęczyckiey zyemie dla boiáźni poddał im zamek/ nie máiąc gwałtu żadnego. Thám fláchetny zamek fkázili/ kthorego iefzczę był Kázimierz trochy nie domurował. Potým Lubelfką zyemię woiowáli/ áż przyfzli do Sędomierfkiey ziemie/ w kthorey czynili wielkie szkody przez miecz y ogień/ kościoł S. krzyżá ná łyfey gorze wylupili/ y drzewo krzyżá S. wzyęli/ (*marg*) Świętego krzyżá drzewo. (-)s ktorým nie mogli żadną miarą wiechác/ bo wozá z mieyfćá nie možono ruřzyć/ áż ieden Ruřin powiedzyał/ pokithego drzewá Świętego ná łwe mieyfće nie dořlećie/ potyfie ten woz nie ruřzy. A tym obyczáiem odeřláli záfyę drzewo krzyżá S. ná łwe mieyfće przez Kárábolę Polaká (*marg*) Kárábolá. (-)kthory był od nich poiman. Potým fie Litwá ruřzyłá/ y wyřzłá cáło s plonem. Tego też czáfu Sántok wzyęto od Márgrábiow Brándeburfkich. Przeto

Polacy pošli do Węgier do Krolá Ludwigá/ prosząc áby ná krolestwo Polskie przyiechał/  
iáko był Kázimierz zá żywotá ípołobił. Niekthorzy s Pánow Węgierfkich odrádzáli mu/  
drudzy teź rádžili/ wízákže ná proźbę pošlow vczynił tho iż przyiechał. Látá od národzenia  
Pańskiego. 1370. LVdwig Krol Węgierki/ íeftrzeniec Kázimierzá niebošzczyká/ ná  
krolestwo Polskye íefth wybran y koronowan po śwíety m Marćinie trzeći dzyeń/ miešiacá  
Grudniá/ w košćiele Krákovfkim/ á przes Íárošłáwá Gnieznieńfkiego Arcybíkupa pomázan  
przy innych bíkupiech/ Floryanie Krákovfkim/ Pietrze Lubuškim: teź y przy máćierzy  
Ludwigowey Elźbiećie/ thákieź przy krolowey Kázimierzowey: theź przy kfiáźętoch/  
Szczęćińfkim/ Dobrzyńfkim/ y Opolfkim y przy innych zacnych ludzyech. Napierwey Krolá  
tym potkáli/ íelli chce záchowác á dzyeržeć w cáłóšći teštáment krolá Kázimierzá. Ale to  
polećil pánom rádnym w moc/ ktorzy náležli wšytek słuźny być: tylko to iż wielką częśc  
oderwawšy krolestwá polskieo: dał Szczęćińfkemu kfiáźęćiu/ to íešt Sirádzką/ Leczycká  
zyemie/ ále áby przeštał ná íamey Dobrzyńfkiey/ dawšy mu teź ty zamki y miášteczka  
ich/ Bydgošzczá/ Wolatow/ y Wálc. Teź áby Niemierzy rownieyŝe náznáczone imienie  
było. Ale w innych rzeczach wšytkich słuźny teštáment nálezyony był. Na tym wšytkim  
Krol przeštał co rádá nálážłá/ wízákže nád wolá Pánow Polfkich/ dał Opolfkemu Kfiáźęćiu  
Władzišłáwowi ná przodku pánowánia šwego/ zyemie Wieluńfká/ ze wšytkimi zamki tymi  
(*marg*) *Wieluńfká zyemiá oderwaná.* (-) y miášteczki w Krákovfkiey zyemi/ Holštyn/  
Bobolice/ Krzepice/ Brzeźnicę w Sirádzkiey zyemi. Iechał potym do wielkiey Polfki do  
Gniezná/ tám mu był przypráwion štolec krolewki przes Arcybíkupa/ ná kthory nie chćiał  
wštępić/ zowác to śmiechowífkim. Stámtąd rychło do Poznánia pošpiezyl/ od máthki šwey  
był pošzon/ áby rychley do Kráková przyiechał/ y vdzyáłák ták. A w ten czás krolowa  
Kázimierzowá Edwigá/ Wacłáwowi kfiáźęćiu Legnickiemu daná zá małžonkę/ przeto wzyęli  
s šwoiey częšći trzy štá y trzydziešći grzywien šrebrá/ y tyliác grzywien grofzy šzerokich.  
Ale íey dwie corze Anná y Edwigá/ s częšćiami y s škárby wzyęte były do Węgier przes  
štárá krolowá Węgierfká/ á tám ná nie pomowione/ bo byly vrodzone nie z wlášney žony  
Kázimierzowey/ dla thego by zá kogo wielkiego ktora nie šłá/ co by o krolešthwo ich nie  
czynił. Wízákže dáli íednę štárfžá Anná Grábi Cyliyfkemu/ drugá Romerowi kfiáźęćiu w  
Štryrey/ Mánom šwoim. Teź thá Krolowa štára íádác s Kráková do Węgier/ áby Polacy  
kogo innego zá krolá nie kronowáli/ wzyęłá korunę/ (*marg*) *Koroná Polfka wyniešioná.*

(-)Iceptrum/ iábłko/ miecz/ y ine áppáraty krolewskie s łobą do Węgier. Látá 1377.  
Krolowa łthára Węgierska/ máthká Ludwigová/ chćiwa pánowánia á rofkázowánia w Polfzce/  
przyiechálá z Węgier

strona: 377v

### Księgi Ofme

do Krákowá. A gdy było w Sączu/ wyiecháli przeciwko iey rycerłthwo Polłkie/ opowiadáiąc  
iey wielkość Litewłkiego ludu ciągnąc do Polłkich kráin. Ktora odpowiedzyálá iż to nie  
ich praca/ ieft Pan wálz co was obroni/ nie thylko mieczem/ ále y ná łłowo iego włzyłcy  
nieprzyaćiele wálzy vćieką. (marg) Litwá woiowálá. (-)A ták kfiążetá Lietwłkie Keyłtut/  
Iágiełło/ Wituł/ s Trok/ z Wilná/ y z Grodná/ teź Lubard z Lucká/ Geor z Bełzá/ przes  
pułte á táiemne kráiny przyłzli do Lubelłkiej żyemie áż do Sanu rzeki/ á tám włzytko  
zwoiowáli/ od Sanu áż do Wiłły á Tarnowá/ przed ktorými ledwie vćiekł Piotrás z Báránowá/  
áż włkoczył w Wiłłę ná koniu z żoną y z máluczłkim iefzłcze nie krzczonym dzyećiątkiem.  
(marg) Báránowłki. (-)Elżbiety krolowey Węgierłkiej nic to nie rułzyłło/ iż Litwá łzkody  
czyńilá/ przedłię ná tańce rádá pátrzyłá/ chocia iey było ośmđzyefiát lath. W then czás pátzrac  
z zamku Krákowłkiego/ vyrzálá Węgry tágaiąc łie ná łłuzebniki Przedborá z Brzezya/  
(marg) Przedborz z brzezya. (-)kthorzy nie dawáli gwałtem brác fiáná/ y innych rzeczy  
poddánym páná łwego/ łthoiąc przed fortą Stradomłką (bowiem Węgry krolowey/ bráli  
łobie gwałtem co chćieli ná tágru Krákowłkim) połłálá k nim Iáłzłká Kmitę z domu Srzeniáwá  
Stárołtę Krákowłkiego/ áby ie rozwadził: (marg) Iáłzłka Kmitá. (-) który gdy miedzy  
ie w iechał/ od Węgrzyná w łzyię/ drudzy piłzą w czołło/ záłtrzelon: nie doiechał ná  
zamek áż vmárł. Gdy łie thego dowiedzyeli przyaćiele iego/ mśćili łie go známieniće nád  
Węgry/ ták iż ich łto y łześđzyefiát zábili/ gdzye kthorego mogli náleść: (marg) Węgry  
łćináni. (-)theź y Michálá Słowaká który łnimi przyiechał/ wdárli s piwnice iego gołpody/  
y zábili okrutnie: tákiefz dwa młodzyeńce ktorzy byli vćiekli do dworu Przedborowego/  
od łłuzebnikow zábici/ pozbierawłzy łnich łrebrne páfy tákiefz łzáty. Tych ciálá włzytkich  
leżá w kápłicy v S. Fráńciłzłká kośćiołá w Krákowie. Potym rychłło krolowa Węgierłka s  
Krákowá łmutna wyiechálá/ á łynowi záłię włzytkę łpráwę Polłkiej korony łpuściłá. Kthorzy  
zebrał woylłko Węgrów przeciw Litwie/ ciągnął przez gory do Sánockiej żyemie/ potym do  
Sędomierzá/ ku ktoremu teź Rycerłłwo Polłkie z ludźmi gotowemi przyiecháló/ pod łpráwę

Sándywoia s Szubiná Stárofty Krákowkiego/ ktore poślá dobywác zamku Chełmkiego/ á tam obległ Bełz/ zá kilko dni Polacy doftawfzy Chełmu/ (*marg*) Chełmu doftáli Polacy.

(-)Grabowcá/ Hordlá/ Sewolofá/ do Ludwigá przyćiągli pod Bełz gdzie kfiążę Litewkie Keyftut prośił o gleyt ku rokowaníu/ y dan mu iest/ á tam s łobą pokoy vczynili tym obyczáiem/ iż więziowie byli przywroceni Geor Bełski dzyerzawcá krolowi fie poddał/ á miał dáwác káždy rok łto grzywien z Bełzá á z Lubáczowá/ miał też krolowi w poślugach wierny być/ ná to fie zápifał w Bochni/ do śmierći. A w ten czá fie powádzili Węgrzy s Polaki/ gdzie Száfrániec ránion w twarz. Krol chcąc to vpokoić/ dał Száfráncowi Pielkzowę fkále zameczek krolewski zá tho/ á tym pokoy vczynił. (*marg*) Pielkzowá fkála daná Száfráncowi.

(-) Krol Ludwig/ áby Rułkie páńfthwá przefzły z nienaglá do Węgier/ dał wiele zamkow Rułkich kfiążęćiu Opolłkiemu Władziłławowi/ thákiez y Węgom/ czego Polacy nie mogli mu zábronić/ wżákze nie dowierzáiąc Polakom viechał s Polłki do Węgier/ vczyniwfzy w Polłce Gubernatorem Władziłławá Opolłkie kfiążę ołdowniká łwego. A w ten czás krolowa łtára Węgierłka Ludwigowá máć/ Lokietkowi corá vmárlá ná Budzyniu/ á ná wyłpie w kłafztorze pochowaná. (*marg*) Krolowa łthára vmárlá. (-) Látá 1381. Potym rychło Ludwig krol Węgierłki y Polłki ná łrod połtu poślá do Polłki po pány y prełáty/ to iest/ po Dobká s Kurozwák Kálztelaná Krákowkiego/ y po Sendywoiá s Szubiná Woiewodę Kálifkiego y Stároftę Krákowkiego/ ktore Gubernatory w Polłce vczynił. Ale ći pożythku łwego iedno pátrzáli/ vbogie żyemiány iedno śćífkáli/ według praw piłánych nie łádzlili/ iedno według widzenia łwe ° czynili co chćieli.

strona: 378

### O Polskim Krolełtwie.

Krol Lodwig bacząc fie być chorego/ corę łwoię łtárlżá Máryá/ Zygmunтови Mágrábi/ ktory iedno czternałćie lat miał/ łynowi Kárlá czwartego/ Cefárzá y krolá Czelkiego/ od wnuczki Kázimierzowey/ cory kfiążęćiá Stholpeńłkiego/ zá máłżonkę dał: dla czego połlawfzy po pány Polłkie/ przypędził ie áby przerzeczonego Zygmunta za krolá wzyłi/ y przyięgáli zá połłufzeńłtwo y wiernołć: ktorego połlawfzy do Polłki ná **połefzýá** [!] / rołkazał mu zuchfáłe káráć á łobie przeciwné. Przyiechawfzy do Polłki/ zamek y miáłteczko Koźmin/ thez Nabyłzyce y Koźminiec wzyął: y Oddalánow Bártołzowi obegnał. Ale gdy go nie mogł dobyć/ ćiągnął ze włzytkim ludem do Mázowłz przeciw kfiążęćiu Semowitowi/ ktory mu

ołdu nie chciał poštěpić (bo iuż był brát iego Iánuř przed tym pořtąpił) á tám mieczem y ogniem řzkody czynił Semowitowi. A w thym Ludwig krol Polřki y Węgierřki vmárl w Węgřzech (*marg*) Smierć Ludwigoá. (–) w miáłteczku Ternáwie/ mieřiacá Wrzeřniá/ w Biłáhrodzye pochowan látá 1382. pánowá ná Polřkim kroleřtwie dwánařcie lat. Vřlyřzawřzy Zygmunt řmierć krola Ludwigoá/ wyiechał z Mázowřz do Poznániiá/ á tám od wřzyřkich řluznie był przyięt. Zá to Ludwigoá/ w Polřce řadnego řřádu nie bylo przez niebyřthnořć krolá/ ábowiem/ łupieřtwá/ rozboie/ ráytářřtwá wielkie były: á ktory o krzywdę iechał do Węgier/ Krol go odeřłał do krolowey/ krolowa záię do krolá/ potym do Polřki przez liřty do Gubernatorow wřkazano/ oni ná liřty nie dbáli/ zá liřty lepak Węgřzy łupili/ ták iř ze wřzyřkich řtron wćiřk wielki był. (*marg*) Vćiřk w Polřce. (–)Ten Ludwig krol/ wypráwił był ná Arcybifkupřtwo Hálickie/ y ná bifkupřřhwá Przemyřkie/ Chełmřkie/ y Włóđzimierřkie/ v Papieřzá Grzegorzá potwierdzenie/w Ruři. Látá 1380. Floryan biskup Krákovřki vmárl/ (*marg*) Zawiřzá. (–) pogrzebion ná zamku w káplicy S. Tomy w Krákovie. Ten zmurowáł Iřę/ Božęcin: teř y kořćioł w Dobrowodzye/ y w Wágłeřzynie oczyřnie řwey. Na ie ° mieyřce wřtąpił Zawiřzá s Kurozwał Archidyakon Krákovřki z domu Roža. O thym piřzá Kroniki/ iř będąc w Dobrowodzye bliřko Wiflice/ w nocy chciał do dzyewki kmiecey wleřć na brog řiáná/ řpadł z drábiny złomił řzyię/ w Krákovie pochowan w káplicy Božego ciáá/ przez oycá Dobká Káľřthelaná. Krákovřkiego/ á brátá Krzeřłáwá Káľřtelaná řędomierřkiego/ kthorzy mu pogrzeb řpráwili obyczáiem řwieckich pánow/ to ieřł pod przykrytemi końmi/ tákieř wozow/ we zbroiach. Przeto w nocy w kořćiele był řlyřzan głos/ od řlug kořćielnych/ czářtow wołáięcych/ poiedzyemy ná hops/ to ieřł/ ná gármřacyá. (*marg*) Ops. (–)Ten fundowáł řiedm Menřionářzow ná zamku Krákovřkim/ kthorzy officium pánnie Máryey řpiewáię. Po iego řmierći/ Ráďlicá (*marg*) Ráďlicá. (–)doktor w lekářřtwie/ rodem od Káľiřzá/ ná bifkupřtwo wybran/ ná prořbę krolá Ludwigoá v kápituły Krákovřkiey. Látá 1381. Semowit řyn Troydenow Mázowieckie křiáęę vmárl w Płocku ná zamku/ támże pochowan w kořćiele. Zořtáwił po řobie trzech řynow/ Semowitá y Iánuřzá/ ktore miał s pierwřzá żoná corá křiáęęciá Opáwřkiego. Drugá żonę miał křiáęęciá Zámbieńřkiego corę bárzo cudná ktora gdy mu porodziłá řyná/ nie wierzył by iego/ zábił iá. Ale gdy potym obaczył řyná podobnego řobie we wřzyřkiej ofobie/ záłowáł iey bárzo. Rođdzyelił potym dwiemá řynom křięřtwo Mázowieckie/ Iánuřzowi Wářřzawę/ á Semowitowi Płocko/ á Henrykowi



młodzemu dał probostwo Łęczyckie/ nādawšy ie y opátrzywšy wielkim dochodem. Tegoż roku we Wrocławiu rofterk był miedzy duchownymi/ á Wacławem Krolem Czeſkim/ gdy Dzyekanowi Wrocławskiemu piwo Swidnickie wiezyono/ mieſzczanie Wrocławſcy poſiekli ie y furmáná władzili/ iż to vczynił

strona: 378v

### Księgi Ofme

nád ich zapowiedź. Dla czego Lubuſki biſkup y Wrocławſki/ ząklął interdyktem poſpolity lud mieyſki. Potym Wacław krol Czeſki chcąc zgodę miedzy nimi poſtánowić/ przyjechał do Wrocławia/ proſił áby dla niego były mſze w koſciele. Duchowieńſtwo tego nie chciało vczynić/ przeto rzucił ſie krol ſpoſpolithym człowiekiem ná dwory y wſi duchownych/ wielkość dobytká y ſkárbow pobráli/ ták iż trzy ſthá owiec zá trzy grzywny brano/ woły były po wierdunku/ krowy po ſześci grofzy. Pothym Opátá ſpiaſku od pánnny Maryey dał władzić/ iż zákazał w koſciele ſłużby Bożey. A gdy tákież chciał Opátá od S. Wincentego władzić/ rzekł mieć mſzą przed nim/ y drugim przykázác mnichom. Gdy przyſzła noc/ vciekł do Polſki do Strzelná z drugimi bráćiſzki. Pobrawšy krol ſkárby wielkie/ y inne dobrá duchownych/ rozdziylił ie w rowny dzyał ſłużebnym/ łobie thez poſłuſzeńſtwo przykazał poddánym ich/ y ſtało thák przez ſiedm̄ lat. Potym duchowni odpuſćili dług ſiedm̄ tyfiąc złotych/ drudzy piſzą pięć/ kthorych byli požyczyli ſkoſciołá Kárłowi iego oycu Czeſkiemu krolowi. przed tym. Tegoż roku Strožberg Proboſzcz Gnieźnieńſki był pozwan y poiman od Papieſkiego poſlá Luceryná Tomáſzá/ (*marg*) Proboſzcz poiman. (-)przeto iż liczby nie vczynił zdochodow Papieſkich/ ktore mu tu poruczono było wybierác. A gdy nie miał ſczego zápláćić dwunaſcie tyfiąc złotych/ dan do wiecznego więzyenia do Wrocławia. Láthá 1376. Przecław s Pogorzáley Biſkup Wrocławſki/ będąc ná nim trzydzyeſci y ſześć lath vmárł. Ten wiele dobrego koſciołowi y biſkupſtwu Wrocławſkiemu vdzyátał/ ten Grodkow ze wſztykimi przyległoſćiami kupił ná ná biſkupſtwo Wrocławſkie od kłiążęciá Legnickiego. Ten teſz koſcioł Wrocławſki ochędożył murem: wfiámi/ ſtáwy/ klenoty/ ſrebrem/ złotem thák opátrzy/ iż był wezwan złoty biſkup/ álbo złote biſkupſtwo/ kthemu po iego ſmierci wiele zoſtáło/ dla czego były roznice o wybieranie biſkupá. Abowiem niektorzy kłiążá wzgárdziwšy narodem ſwym Polſkim/ wybráli Czechá Dzyekaná Wrocławſkiego. Kthorzy byli temu ná odpor/ poſláli do Papiežá do Awinium s tym poſellſtwem iż wybran ná



biskupstwo Wrocławskie Czech/ który przychylny jest wierze kacerkiej. Papież w to czyście zgodził a rzekł/ skoro z Avinium do Rzymu przyjadę/ tedy was zgodzę/ także uczynił. Posłał swego posła do Wrocławia/ zaklął wszystkie interdyktem którzy wzięli skarby po Przecławie biskupie/ mówiąc iż to nań przypada. Po długiej rozmowie potwierdzić/ ani rozgrzeszyć/ aż mu położyli y dali trzydzieści y trzy tysięcy złotych czerwonych. Nad to wstawił/ iż ile kroć będzie biskupstwo Wrocławskie wakowało/ tyle każdy raz ośm tysięcy złotych mają dać do Rzymu Annaty/ a tym obyczajem potwierdził biskupa na ktoregoby więcej głosów było. Tegoż roku tenże poseł Papieski rzeczony Mikołaj biskup Maioryeński/ przyechawszy do Polski/ uczynił Syem na duchowne w Wnieiowie/ na którym ledwie przyzwolił pobor Papieżowi dać od grzywny dwa grosza w Polzce. Tegoż czasu wielkie walki wiodli Prusowie Krześciani z Litwą nie krześcianańką/ tak iż Prusacy na troję wojsko rozdzieliwszy nad każdym Komendatorą swego przełożywszy/ izli bed odporu do Litwy pobierając y woiując ziemię Litewską. Takież im Litwom dzyalała. Po śmierci krola Ludwiga/ Węgrzy/ ktorzym był Ludwik zamki Ruskie polecił/ Holeszko/ Krzemieniecz/ Hrodło/ Lopaczyn/ Szniatyn/ przedali je Lubardowi Litewskiemu/ który na ten czas Lucko trzymał/ wżakże je krolowa na gardle niektore/ drugie więzyciem/ za to karala. Tegoż roku Polacy Syem wdzyalali w Radomskim/ na dzien S. Katarzyny/ na którym potajemnie tę rzecz zamknęli/ y pieczęciami wtwardzili/ izby imo

strona: 379

### O Polskim Krolestwie.

Zygmuntą dziedziczkę swoję krolewnę średnią do siebie wzięli/ a dali ją za małżonkę takiemu coby ic rzecz polską dobrze sprawował. Temu był na odpor Bodzentą Arcybiskup Gnieźnieński/ y Domarath Starostha wielkiej Polski/ wżakże potym przyzwolili. A thak gdy Zygmunt chciał do Krakowa przyjechać/ nie chcieli go puścić/ zwalzcza Dobek s Kurozwał Káztelán Krakowski. Przeto stamtąd do Bochnie/ pothym do Sacza aż do Węgier Polskim nakładom odprowadzon. Elżbietą krolowa Węgierka prosząc vpominala pany Polskie/ aby iey ktorą corę ze dwu wzięli do siebie/ a za dziedziczkę postanowili na krolestwie Polskim/ poslawszy Mikołaią biskupa Weperymeńskiego ze dwiema kiazęty Węgierskimi/ ktorzy Polacy od przyięgi y od posłuszeństwa Zygmuntowi pierwey slubom obwiazanych rozgrzeszyli/ y listy na to otworzylo dali/ a Edwigę corę Ludwigową zátym do polski przyśc/

od krolowey Węgierskiej poftánowili/ ná wielką noc przyśzłą. Ná to przyzwolili niektorzy Polacy/ á drudzy ná Seymie Sirádzkim Semowitá Mázowieckie kfiązë zá krolá chcieli wzyąć. Ale tę rzecz do przyiázdu krolewny Edwigi odložyli. Przeto Semowit potáiemnie vczyniwłzy ímowę z Bodzentą Arcybiskupem iecháli do Krákowá/ (*marg*) Chciał być krolem mázurek. (-)áby fie iáko mógł w Krákowłki zámek pierwey w więzác/ á potym krolewnę s kroleństwem ofięgnąć. Ale go obaczono w Krákowie/ przeto zówárto miáłto y zamek á nie pułzczono do niego/ muíal ná Kleparzu zoftác w dworze Bodzenty/ktory on dał zmurowác ná Proboftwo S. Floryáná. Do kthorego Krákowiánie poftáli áby ftámtąd wyciągnął/ dla nieiákiego podeyrzenia/ muíal to vczynić. Mieszkał ptym w Korczyńie piętnaście dni czekáiąc przyiázdu krolewny/ miał iá wolą gwałtem/ iesliby z dobrą wolę nie dano/ pochwyć. Polakom to dziwno było/ iż krolewna nie poftála krolewny iáko obiecala do Polłki/ poftáli do niey drugi raz/ obiecala záfię ná S. Marcin poftác. Semowith náczekawłzy fie krolewny/ vczynił Syem w Sirádu ná Polaki/ ále náń zádney nie chciał przyiechác/ iedno Bodzétá Arcybiskup á prości ludzyc. Tám Arcybiskup kazał podnieść Semowitá/ á obiáwił krolem Polłkim być wybran. Dla czego krolowa Węgierka/ poftála zięciá íwego Zygmunta we dwánaście tyfiac Węgrow przes Sądecz do Mázowłz przeciw Semowitowi/ á ktemu też Polacy z ziemie Kárkowłkiej y Sędomierskiej/ y przyiecháli z niemáłym ludem ziemie Mázowiecká Semowitowę część okrutnie palili y puftofzyli przez miecz á ogień. Potym Brzeście Kuiáwłkie obegnáli (bo ná then czás były Kuiáwy pod mocá Semowitowá) tám leżac przez dwánaście dni/ włzythkę ziemie pogáńłkim obyczáiem okrutnie Węgrzy mordowáli/ áz Władziłlaw kfiązë Opolłkie miedzy Zygmuntem á Semowitem do czáfu w obyczáy ziednánia roział/ to iesth do wielkiej nocy. Domárád s Pirchná/ przywiodłzy lud s Sási y s Pomorłkiej ziemie tákiez Kuiáwy woiował/ (*marg*) Domárát. (-)chcąc fie w tym Zygmunтови záchowác. Ale iego plon y ludzi odbił Władziłlaw kfiązë Opolłkie/ ktory ná ten czás mieszkał w Inowłocłáwiu/ bo fie też tho tykáło y iego dzierzaw. (*marg*) Poftowie do krolowey. (-) Krolowa Węgierka iáko byla obiecala w Kofzycach poftác krolewnę do Polłki/ nie poftála: dla czego znowu iecháli do niey Sándywoy Káliłki Woiewodá Krákowłki Stároftá w tey rzeczy/ látá 1384. W Dálmácyey iá náleżli w mieście Iáderze/ ktora fie w (*marg*) Iaderá. (-)tym zápárła rzeczą mowiac: iż iey nie poftę iesli iey Gubernatorem nie będye Zygmun **zięć** [!] . S tą rzeczą poftł pręthko do Polłki przyiechał. Vczynili z nowu

Syem Polacy w Lelowie/ potym w Rádomfkim około they rzeczy/ ná kthorym záfię máłego poflá pofláli do Węgier do krolowey/ powiádaiąc iey/ áby więcey śmiechow fnich nie ftroiłá á krolewnę poflálá/ iefli tego nie vczyni/ zá rázem oni o innym pánie pomyflá. Rufzyłá tá rzecz krolowey/ poflálá iá z zięciem Zygmuntem/ áby iey był do czáfu fprawcą/ poki k láthom nie przyidzye. Częgo gdy fie dowiedzyeli Polacy/ zebrawfzy fie z ludem niemáłym/ ściągnęli fie do Sączá/ pofláli do Zygmunta/ áby nie ieżdżił do Polfki/ bo go áni zá krolá/ áni zá Gubernátorá nie chcá mieć/ á

strona: 379v

### Księgi Ofme

powiedzyeli/ nie ináčzey iáko z nieprzyiácielem czynić będyem. Przeto Zygmunt mufiá ná zad/ wfzákze krolowa czyniáć dofyc obietnicy/ poflálá z innymi pány krolewnę Edwigę do Polfki/ zwláfzczá z Demetryufem Strygońfkim Arcybifkupem Kárdynálem/ z Ianem bifkupem Wáradyńfkim y z innymi pány fwieckimi dawfzy iey fkárbow od złotá y frebroá dofyc/ y wfzytek áppárat krolewfki. Przeciw ktorey wiele panow y Rycerftwá (*marg*) Przyniefioná Edwigá krolewná. (-)wyieżdżáło/ tákiez y procesy wychodziły s práłaty y s pofpolitym człowiekiem z wielką rádością ná dzyeń S. Edwigi s Kráková. Zárázem przyiechawfzy/ pomázaná iefth zá Krolowá Polfká/ przez Bodzenthę Arcybifkupá Gnieznieńfkiego/ przy tychze poflech Węgierfkich/ y przy innych bifkupiech Polfkich y Sláfkich/ kthorey daná moc fprawowác kroleftwo Polfkie/ do thego czáfu/ poki máłżeńftwu nie będye poddána Máć iey potym Węgrzy vtopili ban Kárvat. Látá 1382. Władziław ná ten czás kfyążę Opolfkie/ Wieluńfkie/ y Dobrzyńfkie/ kościoł ná iáfney gorze w Częftochowey záłożył/ do kthorego obraz pány Máryey z Ruśi przyniowfzy [!] (bo tám był ná then czás dzyerzawcą od krola Ludwigá) dał/ (*marg*) Częftochowa. (-)y nádánin s kroleftwá opátrzył. Potym go Iágiełło popráwił. To kfyążę Opolfkie fieftrzeniec wláfny krolá Kázimierzá wielkiego/ było w wielkemy łáfce v krolá Ludwigá/ ktoremu był dał poruczeńftwo w Rufkich kráinach/ ná ofáték vczynił go był Gubernátorem Polfkiego kroleftwá. To tez kfyążę Herborty z Moráwy do Ruśi przywiodło z odmu trzy miecze w Iábłku. Látá 1382. Iágiełło kfyążę Litewskie y z mácierzą przez Keyftutá ftryá był poiman. Aby wyrozumiał rod ich fzerzey nápiřę. Rod Iágiełłow. Gedymin kfyążę Litowfkie/ o ktorymem wiele pierwey piáł/ maíl fiedm fynow/ ktorym z ofobná rozdał páńftwá iefzcze

zá żywotá wydárłzy Ruśi/ Montywidowi Kernow/ Nárýmontowi Pieńłk/ Olgierdowi Krewá/  
ále po żenie wzyął Witepłk Iáwnuće/ Wilno. Keyftutowi Troki. Lubárdus dzyału między  
braćią nie wzyął/ iedno máćierzyną Włodźmierz/ kniemu też y Lwow przypadał bliłkością.  
Miedzy którą bracją śmyflnieyfy byli dwá/ Olgierd y Keyftut/ kthorzy śmowiwfzy fie  
łpołu/ wyrzucili z Wilná y poimáli łáme ° Iáwnutę. Była też záfie miedzy Olgierdem á  
Keyftutē roznicá o Wilno/ ktory fie miał w nim zołtác/ zgodzili fie łami/ dawłzy Iáwnuće  
Záfláw s przyległóściami. Olgierd dołtał Wilná/ á łtąd rofkázował włzytkim przyiaćielom.  
Vmowili też (*marg*) Iáwnuthá wyrzucon z Wilná (–)to miedzy łobą pod przyłęgami  
Olgierd s Keyftutem/ áby iełliby dołtáli cudzego páńłtwá nápoły w rowny dzyał rozdzyelić/  
tákież y inne požytki/ iedno tym dwiemá bráćiey. Miał Olgierd dwánaście łynow z Rułką  
żoną kłiążęćią Twereńłkiego/ Iágiełło/ Skirgiello/ Swidrygał/ (*marg*) Rodzay Olgierdow.  
(–)Borys/ Korybut/ Wigunt/ Korygał/ Narymunt/ Lángwin/ Lubart/ Andrzej/ Butaw/  
ktore mátká ku Greckiey wierze łtroiła. Keyftut też miał tych pięć łynow/ Witułtá/ Pátryká/  
Totuilá/ Sigizdá/ Woydatá/ ále (*marg*) Rodzay Keyftutá. (–)nád nie miał Witułt przodek  
vrodą y rozumem/ iáko v Olgierdá Iágiełło/ przeto wielką przyiaźń y towarzysłthwo s łobą  
wiedli/ iáko y oycowie ich. Olgierd Iágiełłowi łpuścił włzytko páńłtwo łwe ku łprawie/  
Keyftut mu też poćciwość wyrządzał iáko pánu zwierzchne<sup>v</sup>. Ale czárt miedzy nie wrzucił  
łidło w ktorym fie połowili. Był v Olgierdá chłop prołty Woydyło piwnicznym/ potym  
łprawcą/ ná ołtátku ták nań był łáłkaw/ iż go źięćiem vczynił/ dawłzy mu łiołtrę łwoię/  
niepytałzy Keyftutá. Baczył Woydyło iż nań ni był łáłkaw Keyftut/ námoził Iágiełłá/ iżby  
fie łpifał s Prułkim miłtrzem przeciw Keyftutowi

strona: 380

### O Polskim KroleŹwie.

záwždy być. Złamawłzy oycowłką przyłięgę/ vczynił to Iágiełło/ przeciw łtryiowi fie s  
Prułkim miłtrzem potháiemnie zmowił y zápifał. Czego fie Keyftut dowiedzyał od Kunratá  
Ołterodeńłkie ° (bo był okrcził ten to Komēdator corę Keyftutowę gdy w małżeńłtwo łzła zá  
Iánułzá Mázwieckie kłiążę) Vpátrzył čás gdy Iágiełło połsał łudzi łwoie z brátem Skirgielem  
do Połocká/ iż nie chćieli być połłufzni brátá iego/ potháiemnie przyćiągnął do Wilná/  
poimáł brátá Iágiełłá y z máłhką/ iákom pierwey piłał/ y Wilno wzyął mowiąc/ iż tu połowicá

moiey oyczyzny kiedyś oycowfką mową zgwałcił. Wkazał mu też zapisy/ kthore s Pruskim kfiążęciem vczyił/ po fyná Witułtá do Grodná poślá/ ktory gdy przyiechał w wiązali fie we wřzytko kfięstwo Litewkie/ pośláwřzy do Połocká áby odstąpiło woysko od oblężenia/ musieli to vczyić. Pothym dawřzy Iágiełłowi oyczyznę Witepfko y Krewę/ á sam wielkie kfięstwo Litewkie olięgnął y z woyskiem ktore było v Połocká/ wyzawřzy řniego Woodyłá żięciá dał go obieśc/ woysko poślá do Siewierkiey żiemie dobywáć Nowogrodu pod Korybutem/ bo go nie chciá być pośluzen. Aczkołwiek był Iágiełło miá dáváć pmocy wřzelkie Keyřtutowi/ wřzákze nie dał/ ielzche obietnicámi námowił mieszcżány Wileńskie iż mu miářtho podáli/ y zamek oblegli/ á skoro Iágiełło przyiechał y zamek fie poddał. Potym Iágiełło z ludem řwoim ciágnął do Trok. Witułt boiáć fie oblężenia od woyska Pruskiego y Iágiełłowego wyciágnął s Trok y z máthką do Grodná/ á oycu wřkazał co fie dzyáło. Troczánie poddáli fie Iágiełłowi/ bo był przyiechał Iágiełłowi ná pomoc Pruski Márřzátek. Keyřtut gdy fie tego dowiedzyał/ musiá odciágnáć od Nowogrodu/ pośláwřzy do Zmodři po więcey ludzi/ ciágnął do Trok. Iágiełło też miá nádzyeię w Prusiech y w Liwlánćiech/ ktorzy iuż blifko byli. řciágnęły fie obie řtronie do Trok. Iágiełło żáłuiáć ludu vtráćić z obu řtron/ poślá do Witułtá brátá/ áby był iednacżem miedzy im á oycem řwoim Keyřtutem. Witułt tho rad vczyił/ przyiechał do woyská Iágiełłowego ná przyrzeczenie Skirgiellá vrátá/ y vmowili ták z Witułtem iżby sam Keyřtut przyiechał pod przyrzeczeniem Skirgiellá. A gdy przyiechał ogárnion ze wřzech řtron od Pruskiego y Iágiełłowego woyská. Potym rzekł Iágiełło/ iż tu teraz mieyřcá k temu řluznego nie mářz poiedźmy do Wilná. A ták rořpuřciwřzy woyská iecháli do Wilná řámi/ thám Keyřtut poiman á do Krewy pořłan/ do wieże ná doł wřádzon/ á tám piątey nocy vdawion od Proxy piwnicznego/ Mořkuiá/ Getká/ Drewłániná/ Kucźká/ Kifřycá/ y od inych ktorym rořkazano ielř. (*margin*) Keyřtut vdawion. (–)Ciáło iego przywiezyono do Wilná/ ktore od Skirgiellá brátá řtrycznego pogáńřkim obyczáiem z zbroyá/ s řzáty/ s końmi řywotnemi/ ze přy nalepřzymi/ řpaliwřzy pochowane było. Witułtá poślá do Krewy y z żoná Anná ná więzyenie/ gdzye był pod wielką řtrożá/ nikth do niego nie chodził/ iedno żenie wolno było chodzić ná noc/ á po ránu wynidź ze dwiemá řluzebnicámi/ řkąd wyszedł przez poráde řwey żony/ kthora go vbráła w niewieřcie odzyenie/ á ná iego mieyřce řluzebná niewiářte pořádziłá/ tákze zá żoná wyszedł ráno miářto řluzebnice/ doczekawřzy nocy z gory fie řpuřcił po powrozye/ przelzedł do kfiáżęciá Mázwowieckiego żięciá řwego/ od ktorego był przyięt/

drudzy piřzã iř Ńie thãm okrcził/ wřzãkře boiãc Ńie Iãgiełłã Ńzedł do Prus/ á thãm był przyięt y przechowan/ y czynił Ńzkody w Litwie s Prufy. Iãgiełło wřkazał áby Ńie wroczył ná Ńwoy dzyał do Litwy/ chcãc mu zwierzchnořć nád Litewřkim křięřtwem dãc: przyzwolił ná to áby mu w tym wiãrã byłã prãwã danã; dobył Pruskich zamkow trzech ná grãnicy Litewřkiej/ Iurgieburgu/ Mergieburgu y Nawãndzã/ zakonniki pořcinawřzy/ zamki popaliwřzy/ do Litwy Ńie nãwroczył: gdzye Ńie mu teř zdãło obietnice długo czekãc/ chciãł Wilno wbiezeć thym obyczãiem: Ná Ńto Ńãni zãkrył ludzi we zbroiach niãmãło/ á zwierzchu ie Ńwierzynã rozmãitã dał sprzykłãdãc/ puřciwřzy głos iř ŃieŃhrze weŃele Ńprãwuie/ poŃlał do Wilnã. Ale przez tegoř Ńprawce było oŃtrzeřono Wilno/ przeto w zamek nie

strona: 380v

### Křięgi OŃme

puřczono. Boiãc Ńie Wituł vciãkł znouu do Prus/ tãm Ńie Ńnimi vgodził o pierwszy wyŃtępek/ czynił wielkie Ńzkody w Litwie s Prufy. Iãko Ńie pothym ziednał z brãtem Iãgiełłem będzie niřey nãpiřano. Lãtã 1383. Były wielkie rořnice y walki wneřrzne w wielkiej Polřce/ miedzy Domãratem StãroŃthã wielkiej Polřki á Ńlãchtã/ ktorzy go ná vrędze ye mieć nie chcieli. Pomagãli tego Ńlãchcie Wincenty s Kempey Woiewodã Poznãńki/ Kořmińki/ y Mãzowřzãnie/ pod kthorym Pyzdry miãłto y zamek wzyęli w oktawę trzech krolow. Potym do Kãliřzã przyřzli/ miãłto wzyęli ále zamku nic/ iedno gi oblegli. Zãtym teř Domãrat StãroŃtã zebrał ludzi s Ńwoich zamkow y s przyiãcioł/ ktorzy byli/ Grzymãłã z Oleřznice/ Kořtryńki Andrzey s Swierãdowã Kãmieniecki Kãřztelan/ Wirzbiętã z Mogulcã/ y Theodoryk z Mãrgomnã brãcia/ kthorym był Nakiel Domãrat polecił: z drugich zamkow teř miãł pomoc/ thãk s Ńwoich iako y s przyiãcielskich/ s Pãkořci/ z Lãbiřzynã/ z Miedzyrzcęzã/ z Bãřzynã/ z Miedźichořtã/ s Kieblowã/ s Kãřzub/ y s Pomorzan. Ciãgnęli do krãin Gnieřnieńskich/ Kłockã/ Swãnowã/ Zninã/ Kifzkowã/ Wronkowã/ Sãmotuł/ Buku/ Grodźiřkã/ dobywřzy tãm wřzytko popalili y popuřtořzyli/ řadnemu nieprzepuřczãiãc. Sedywoy Swidwã Kãřztela Nakielki/ kthorego Ńlãchtã poŃlãłã z niekthorymi Ńiemiãny s Kãliřzã rãtowãc Poznãniã/ mãiãc s Ńobã trzy Ńtã ludzi z włocznãiami y (*marg*) Swidwã Ńercã dobrego. (-)s **kulãmi** [!] / rzućil Ńie ná woysko Domãratowo kthore przeřpiecznie v Poznãniã leřãło rãno poki ięřcze leřeli/ niřli Ńie vbrãli/ pobil/ poŃiekl wiele ludzi Domãratowych/ iř muřieli vciãkãc/ kthore gonił dãleko. Potym Wirzbiętã (*marg*) **Wirzbiętã**. (-)s Ńtrony Ńtãrořciney/ vderzył ná ludzi iego



s thylu z wielkim ludem/ przerázili ie. Wdzącz Swidwá lud wielki zá sobą/ vćiekł ná zamek Ołtrorog/ iego towárzylzom zálie pobrano co byli pobráli/ zá Swidwá ciągnęli do zamku/ ále mu nic nie mogli vczynić/ iedno oborniki wybráli y spalili. (*marg*) **Wnętrzne walki w wielkiey Polfzce.** (–) Potym krolewná posłálá/ áby pokoy miedzy sobą mieli áż do rospráwy/ fłozywłszy czás do S. Ianá krzćicielá. Włzákże Domárat ná to nie dbał/ pobierał fláchćie imienia/ tákież y duchownym około Gniezná. Wzyęto potym Stároftwo wielie Domáratowi/ ále przedlie nie był koniec pokoiá/ áż do krolá Iágiełlá. Látá 1385. Vsłyszawłszy Iágiełło przyiazd krolewny Edwigi z Węgier do Polfki/ máiac też o niey spráwę iż bylá vrodziwa/ obyczáyna/ y mądra/ kthemu dzyedźiczna w kroleftwie/ posłá do niey w dzyewoślębtwie bráćią swoię/ Skirgiellá y Borylá z wielkim podárzenim/ pytáiac iey/ ielliby go zá małzonká (*marg*) **Iágiełło posłá do krolewny.** (–)fwego ná swoy ftolec chćiałá przyáć/ przyrzekáiac lie napierwey okrcić/ wroćić y przyłączyć Polfzce włzytki dzyerzáwy/ ktore Litwá z wydzyerálá y oderwálá od Polfki/ thák zamki/ ludzye/ iáko y miáłtá/ zwlászczá Rułkie kráiny y włzytko podláfze. Ná d to ielzće włzytki ludzye z więzyenia/ ktore w Ruśi y w Polfzce z dawná pobieráli/ wolno wypuśćić. Ná d toe ielzće/ Litewłkie kłiełthwo wielkie s Polfká z iednoczyć ná wieki. Sláfká/ Prus/ Pomorzan zálie z dobywáć/ Polfkiemu Krolełthwu zálie przyłączyć. Skárby włzytki kthore ma y mieć będye ná Rzeczpołpolitá do Polfki obroćić. Bylá tá rzecz włzytkim Polakom od posłow Litewłkich wdzyęcna/ ále krolewnie nic/ bowiem bylá zá oycá ielzće fmowioná zá Gilelmá Rákułkie kłiąę/ przeto iey był pierwey ná myfli. Dla czego posłowie iecháli do Węgier/ Włodko z Ogrodzieńcá Podczálzy Krákwfki/ y Krystyn z Ołtrowá/ powiádác krolowey Węgierłkiej pofelłtwo Iágiełłowo. Kora rzeklá: (*marg*) **Posłowie do Węgier.** (–)iż ia przełtánę ná włzythkim co pánowie Polfzczy dobrego vczynią ku Rzeczypołpolitey. Nátychmiáł wypráwieni fą posłowie do Litwy/ Włodko z Ogrodzyeńcá Podczálzy Krákwfki/ Kryłtyn z Ołtrowá ktory Kázimierz dzyerzáł/ Piotr Száfrániec z Luczyce/ Hincá z Rogowá/ áby (*marg*) **Włodko. Kryłtyn. Száfrániec. Hińcá.** (–)Iágiełlá z obiecánymi dáry przywiedli zá

małzonká krolewnie. A gdy lie tych rzeczy dowiedzyał Gwilelm Rákułki/ przyiecháł do Krakowa s towárzylstwem známieniće s klenoty y z innymi fkárby/ á tám dlugá chwile



mieszkał/ bywając wesoł s krolewną często ná zamku/ potym mu broniono ná zamek chodzić/ ále krolewná chodziła ná doł s swoim fraucymerem do kłafzotorá S. Fránciřzká/ á tám w refektorzu bywála vcźciwie y mienie z Gwilemem y z innymi pány/ tákieř y s pánnámi wesoła. Bacząc pánowie iż wdzyęcźnym gościem Gwilem v krolewny/ poięli go ná zamek/ y chcieli oddać w małżeńtvo s krolewną/ według woley Ludwiga iey oycá niebořczyká. Ale gdy wřlyřzeli iż Iágiełło iedzye/ niřli pokładźiny były/ wyrzucili Gwilemáz zamku y forthy pozáwieráli. Krolewná záłuiąc Gwilemá/ chciála ná doł z zmaku náwiedźić go/ náłázła forty zámknione/ chciála řwymi rękómá kłothki tłuc. Ale gdy iey to rozwodził y prořil Dymitr z Gráia/ iż tho ná iey řtan nie przyřlufzáło/ dáła řie hámowác. Gwilem boiąc řię iákiey lekkořci/ viechał precź potáiemnie.

strona: 381v

### Księgi Ofme

Látá od národzenia Pána Kryřtuřá 1386. Władźisław Iágiełło wielki Křiadz Litewřki/ z bráćią řwoiá y inymi pány Liewřkimi/ z wielkim dořthátkiem ochędořnie do Kráková przyiechał czáľu mięľopuľthnego/ gdzie od wřzytkich wdzyęcźnie był witan y przyięt/ przyprowadzon ná zamek/ przywitał krolewnę/ ktorey názáiutrz wielkie dáry przez bráćią/ Witołtá (bo řie iuř był řnim ziednał) Boryřá/ y Swidrygałá/ pořłał. (*marg*) **Dáry krolewey.** (–) Potym s pracą wielką námwioná od pánow Polřkich/ áby odrzuciła wřzythki przymierza kthore miála z Gwilemem/ á ku Iágiełłowemu przyřtála. A thák ná dzyeń S. Wáľántego Iágiełło pogánin będąc z bráćią řwoiá/ náuczeni byli wiáry Krzeřćijáńřkiey od Bodzenty Arcybřkupá Gnieźnieńřkiego y okrcźeni. (*marg*) **Krzeřth Iágiełłow.** (–) Imię Iágiełłowi dano Władźisław/ Wigunthowi Alexánder/ Korybuthowi Káźimierz/ Swdrygałowi Boleřlaw. Tegoz dnia w małżeńtvo řwięte Władźisław z Edwgia krolewną wřtápił/ ktore (*marg*) **Małżeńtvo Iágiełłowo.** (–)im rozdáwał Arcybřkup **Gnieźnieyřki** [!]. Zyemie/ Litewřká/ Zmodzká/ Ruřká/ ku Polřce/ iáko przez pořly bráćią řwá obiecał/ przyľczył/ wcielił/ piřmem y przyięgámi tho vtwierdził. Thákieř y lud przerzeřzonych (*marg*) **Zľczenie Litwy s Polřká.** (–)źiem ku krzeřtu řwiętemu przywieřć. Potym w tydzyeń pomázan y koronowan á kroleřtvo Polřkie nowá koruná (bo řtára była wzyęta do Węgieř przez Krolá Ludwiga) (*marg*) **Koronácyá Iágiełłowá.** (–)w Krákovřkim kořćiele od przerzeřzonego Arcybřkupá przy inych pániech y břkupiech/ kthorych było ná ten czás dořyć. A wtych

czáliech Czólner Prufki Miłtrž/ wzgárdziwłzy Iágiełłowymi świątościámi/ ku którym był od niego profzon/ wtárgnął do Litwy z Andrzeiem brátem Iágiełłowym/ zamku Lubomlá dobył/ y ná Połocko Andrzeiá (*marg*) Prufki Miłtrž woiował. (-)władził. Władziłław Iágiełło gdy fie dowiedzyał/ połłał tham bráciá/ Wituktá y Skiergellá/ przyłączywłzy do nich Polakow/ ktorzy záfię Lubolmlá dołtáli/ y Połockie vrzędniki fkaráli/ ktorzy byli przyczyną poddánia. Pothym Władziłław od puł poftu/ rufzył fie do wielgiey Polłki z młodą krolowá/ áby thám rofterki vpokoił kthore fie dzyály przez Domáratá. A gdy w Gnieźnie pobyl kilka niedzyel/ kmieciom ktorzy ftácyey nie chcieli dáwác/ kazał brác woły krowy á bić/ iáko w Litwie był obyczáy. Krolowa przyftápiwłzy kniemu prołiá/ áby tego obyczáiá do Polłki nie wnałzal [!] / á gwałtem chudżinie nic (*marg*) Miłofierdzye Krolowey. (-)nie brał. Odpowiedzyał/ włzák iefzcze fá woły y krowy/ niechay záfię fwe pobiorá. Oná rzekłá/ byđło fie im może wroćić/ ále złzy á płácž kto im może nágrodzić? Látá 1387. Władziłław Iágiełło Krol Polłki/ nie chcąc áby Litwá dáley w błędzye byłá/ wezbrał fię do Litwy z młodą krolowá/ wzyáwłzy s łobá Arcybifkupá (*marg*) Rułzenie do Litwy. (-)Gnieźnieńfkiego/ y inych duchownych nie máło. Wzyáł też s łobá ty kfiáżetá/ Ianá y Semowitá Mázowieckie/ Konradá Olełznickie/ Bárthofzá z Wiłzburgu Woiewodę Poznánfkiego/ Kryłztyná s Kozyegłow Sądeckieo/ Mikołáiá z Ofoliná Wiłlickiego/ Káłztelany: Záklikę z Międzygorzá Kánclerzá/ Mikołáiá z Mołkorzowá Podkánclerzego Polłkiego/ Spytká s Tarnowá Podkomorzego/ y inych wiele. Przyiechawłzy do Litwy Krol Władziłław/ iezdžąc od źiemie do źiemie/ kazał fie Ńchodźić ludu proftemu ná krzeft Ńwięty do głównych miałt. A dla lepźzey chući ich/ nákułił był w Polłzce Ńukná białego bárzo wiele w ktore ie ku krzczeniu obłoczono/ y dárowano im káźdego. A ták ze włzytkich Ńtron ono pogánłtwo Ńzło ná krzeft Ńłyłżąc o Ńwobodzye krolowłkiey/ bo drugi nie ták dla krztu iáko dla Ńukná Ńzedł. Aby fie ze krztem prętko odbráwiáli/ włzythki rázem wodá krzczono kropiáć/ kazawłzy im ná kilka mieyfc Ńtánáć; á imioná nie káźdemu z ołobná dawáli/ ále

strona: 382

## O Polskim Krolełtwie.

tey gromádye Piotr/ drugiey Ian/ thrzećiey Stániłław/ czwartey Iakub/ áž do końcá: tákież y niewiáłtam kazano Ńtánáć/ iedney gromádye Anná/ drugiey Kátáryzná/ thrzećiey Edwigá/ áž poki ich s Ńtáwáło. A tym obyczáiem okrcżono ich ná ten czás w Litwie około trzydzyełci

tyfiąc/ krom tych co przed thym okrczeni byli. Pothym Władziław poŧhánowił im kápłany s Polŧki przywiodŧy/ w ŧwoich Biŧkupŧhwach/ s kthorymi przedŧię doŧyć trudnoŧci mieli/ niŧli ŧnich pierwŧze bálwochwáltwá wybili. A bowiem chwalili s przodkow ŧwych zá Bogá ledá co/ ogień/ wężę/ láfy/ Słońce. Ogień zwáli ŧwoim ięzykiem Zync zá iednę ŧwiátoŧć/ ná ktory kładli drwá kápłani ich. Wężá káždy chował w domu dla ŧzczęŧcia/ kto go nie miał iuŧ tho nieŧzczęŧny był. Láfy mieli zá domy Swiętych. Słońce gdy chmury záŧłaniáły/ mnimáli ŧie ná nie gniewáć/ przetho ŧie mu ofiárowáli. Władziław kazał ich koŧcioły błędliwe popalić/ láfy poŧiekać/ wężę pobić/ ogień ŧwięty niezgáŧzony zálać/ gdzye ŧie dŧiwowali iŧ Bog częgo ná láchy złęgo nie przepuŧcił mowiáć: by to z náŧzych ktho vczynił/ nie ćierpiáł by mu tego Bog. Ná tym mieyŧcu Władziław w Wilnie záłożył Koŧcioł biŧkupa S. Stániŧławá gdzye ogień ŧwięty pogánŧtwo miáło/ (*marg*) Biŧkupŧwo Wileńskie. (-)y biŧkupa Wileńskiego/ poŧánowił napierwey Andrzeiá Wázyło rodem s Polŧki z domu Iáŧtrębiecz/ ŧpowiedniká y káznodzyeieŧ Węgieŧkiey krolowey Elŧbiety. Aby ŧie ná nim poćŧziwie z doŧtátkiem wychował/ przyłączył kniemu/ Plebánijá álbo fáreŧ Kłodáwŧką w Arcybiŧkupŧwie Gneiznieńŧkim/ bo ieŧt nádánia wielkiego nád inne dochody. Teŧ czterzech Prálatow/ á oŧm prebendáŧzow przy tymŧe koŧciole vŧtáwił. Záłożył teŧ ktemu ŧiedm párochie y w Wołkomáryey/ w Myŧzohale/ w Niemcy/ w Miednikach/ w Krewie/ w Obolcach/ y Háynach. Teŧ prebendę S. Marćiná ná gornym zamku záłożył/ y wiele innych koŧciołow zákládał y nádawał. Potym ŧie ruŧzył do Polŧki. Wituł przed thym niŧ ŧie s krolm ziednáł vćiekl ŧie drugi raz do Prus/ iákompierwey piáł/ zebrał ŧie do Prufy do Litwy/ á thám ná troie ŧwoie woýŧká rozdzylili/ w iednym Konrad Wokierot Miŧtrŧ Prufki/ w drugim Miŧtrŧ Liwlántŧki/ w trzećim Wituł/ zdobyli zmkowm niemáło y Throki ŧpalił/ zamek Wileńskie obegnał. Korygał brát krolewŧki z zamku vćiekáiąc vchwycon/ ŧćiet ieŧt. Drugi tákieŧ brat Narymunt vchwycon/ zá nogi ná drzewie Więŧie obiefion/ á od Witułtá s kufze (*marg*) Korygał ŧćiet. Narymunt obiefzon. (-)vŧtrzelan. Ná drugi rok wiecháł Wituł do Litwy s Prufy/ czynił wielkie ŧzkody/ Wileńŧki zamke obegnał/ ále przez Iáŧzká z Oleŧznice był od zamku odegnan/ nád rzeká Wiegiliá/ inne zamki Skiegiellowi popalił/ y záłożyli ine trzy zamki ná gránicy Prufkiey á Litewŧkiey/ áby thym ŧnádniey ŧzkody w Lithwie ŧnich czynili/ Mitemburg/ Rytterweder/ Nauweder. A ták poŧláł Krol Władziław do Prus do Alexándrá Witułtá Henryká brátá Semowitowego Mázowieckie kfiáŧę/ áby ŧie poiednáł

z brátem/ á to co iego ieft będye mu wrocono. Nad to iefzcze wczynić go ihtarńzym kfiążęciem Litewńkim/ ták iż będye wŕzytkiemu kfiętwu Litewńkiemu rofkázował. Ziednał to Henryk V niego/ y fioftrę Witułtowę Ryngále miał zá małżonkę **poiąc [!]** będac Biŕkupem Połockim/ ále przez Mázowfzány otruth/ w **Plocku [!]** pochowan gdzye iego przodkowie leżą. Ziednawŕzy ŕie Witułth z brátem Władziŕławem/ zborzył záfię trzy zamki Pruŕom y ŕpalił/ (*marg*) **Witułt ŕie s krolem poiednał.** (–)ktore był nie dawno z drzewá pobudował/ to ieft Mitemburg/ Rytterweder/ Nauweder/ y Pruŕy poráził. Przyiechał do Litwy/ wczynił go Krol Władziŕław nawyŕŕzym kfiążęciem Litewńkim/ zoŕtáwiwŕzy ŕobie nád nim zwierzchność/ láthá 1392. złożywŕzy Iáŕzka z Oleŕznice s Stároŕtwá/ pod tymi vmowámi y przyŕięgámi/ áby to **ŕpáwiedliwie [!]** á wiernie ná krolá Polńkiego dzyerzał/ á od kroleŕtwá Polńkiego ták w ŕzczęŕliwych iáko y w przeciwnych rzeczach nie odstępowáł. Pruŕowie chcąc ŕie pomŕcić co im wczynił Witułt/ wtárgnęli do Litwy/ wzyęli trzy zamki Litewńkie/ Szuráfz/ Barten/ Stramel/ y o trzy tyfiące ludu poŕpolitego zábráli/

strona: 382v

### Kfięgi Ofme

do Prus przywiedli. Swidrygał brát krolewńki ŕkoro Witułth zoŕtał wielkim Kfiędzem Litewńkim wciekł do Prus/ á drugi bráth (*marg*) **Swidrygał zbiegł.** (–)Skirgel z Witułtem ŕie powádził. Gdy ŕie thego dowiedzyał Krol Władziŕław/ wezbrał ŕie do Litwy s krolowá/ poiednał ie. A dla pewnieyŕzey przyiáźni/ dał Krol Skirgiellowi nád kfiętwu Kijowńkie Stárodub/ Stárotroki/ Krzemiec/ izby oŕobno byli od ŕiebie/ á rofkazał Skirgiellowi ku káždy potrzebie bywáć Witułtowey y s ŕwoimi ludźmi. Rychło potym otruth. Swidrygał s Pruŕy czynił ŕzkody w Litwie/ tákież Witułt (*marg*) **Skirgiełło otrut** (–)záfię w Pruŕiech bitwy nie zwodzác. Potym Swidrygałá w Polńzce opátrzone by w Litwie roŕterkow nie dzyáłał. Láthá 1396. Przyiechał Krol Władziŕław z Lithwy/ do Sláŕká ŕie wypráwił z woyfkiem/ dobył záfię zamkow y miałth pod Władziŕławem Opolńkim Kfiążęciem/ Krzepic/ Olŕztyná/ Bobolic/ Brzeźnicę/ Ofthrzeŕzowá/ Grábowá/ tych wŕzytkich iedno zá ŕiedm dni (*marg*) **Krzepice. Olŕztyn. Bobolice. Brzeźnicá. Ofthrzeŕzow. Grábow.** (–) dobył/ ále około Boleŕławcá ŕiedm lat (*marg*) **Boleŕławiec.** (–)leżano/ ktory potym wdowá będac Offká Kfiężná poddáła/ gdy nie miała co ieŕć y pić ná nim. Widząc Opolńkie Kfiążę przeciw ŕobie moc nie odpártá/ przedał Pruŕom oŕtátek zamkow w Polńzce/ rozumiejąc iżby ŕie był ná nich nie ofiedzyał/

zá czterdześci tyfiąc złotych/ to iest Dobrzyń/ Bobrowniki/ Rypin/ Złotoryą/ Lipno. Dla czego Kryfzryn Káfztelan Sędomierfki/ iechał z woŷkiem dobywác przerzeczonych zamkow/ ále przes Prufy odpędzon. Opolskie teź Kfiążę chcąc łobie łzkodę nágradzić/ rozbił kupce Krákowfkie gdy iecháli z Wrocłáwiá. Przetho Władziław poławfzy ludzi łwe wzyęli mu Strzelce/ Lublinieci/ Koźle/ y wiele inych popułtofzono. A gdy Opole obleżono: Konrad Olefznickie/ Bernát Namyfłowfkie Kfiążetá/ próšili Krolá o **Krześcińfká** [!] zgodę. A tak Krol gdy kupcom Krákowfkim záfię wšzytko nágradzono/ Opole od obleżenia wyzwolił. Látá 1397. Witult Kfiążę Lithewskie zebrawfzy lud wielki/ ciągnął ná Tátháry/ przepráwił łie przes rzekę Wolhę/ nádiechał wielkość Táthárow pod namioty ich/ vderzył ná nie rozgromił ie/ tám ich (*marg*) **Tátárowie porázeni**. (–)pobrał wiele z żonámi y z dziećmi/ takieź z dobytkiem/ przywiódł do Litwy/ połłał ich połowicę Krolowi do Polfki/ á ci łie okrzčili y w Polaki obročili: druga połowicá w Litwie zoftála/ á ci iefzcze y dziś w Litwie/ miefzkáią/ Tátárfká wiáre trzymáiąc/ zowiemy ie Litewfkimi Tátháry. Drudzy piŷzą/ iż ci (*marg*) **Tátárowie Litewfcy**. (–)dobrowolnie s Tátar zá pieniądze od Witultá przywiedzyni do Litwy przeciw Prufom: Wiult zá poługi ich nádał im wší y wolnošci/ ktorých iefzcze y dziś vzywáią. Drugi raz Witult wypráwił łie przeciw Tátárom/ nad wołá Krolá y Krolowey Polfkich/ ktorzy tego bronili/ ále był w tym vporny. A tak łkoro łie przepráwił przes rzekę Worzkłę/ vyrzeli wielkość Tátárow niezliczoná nád mnimánie ich/ nie wiedzyeli co czynić/ drudzy rádzili znimi przymierze wzyác czego łami nie odmawáli zá rownym okupem. Witult wolał ná woynę/ pothym od wielkošci ogárnieni w koło y porázeni/ ledwie Witult vciekł ná dodánych koniech. Tám (*marg*) **Witult porázon** (–)zábići s Polakow/ Spytko z Melfztyná Woiewodá Krákowfki/ Sochá Woiewodá Płocki/ Pilik Woiewodá Wárfzáwŷki/ Wárfius z Micháłowá/ Głowacz Ian/ Bogufzá/ y inych wiele. Był ná ten čás Carzem Tátárfkim Támerlanes wielki/ przed ktorým wšzytká Azya drzáła. Mnie łie zda iż nie ten/ ále iny był rzeczony Akfzák. Látá 1399. Krolowa Edwigá Władziławowa ná zamku Krákowfkim vmárlá/ po porodzeniu (*marg*) **Smierć Krolowey Edwigi**. (–)rychło/ bowiem była vrodziła dzyewkę miánowaná Elżbietá Bonifácya/ ktora trzećiego dnia vmárlá/ y łámá teź rychło po niey miefiácá Czyrwcá/ pochowaná w Krákowfkim košciele

ná zamku przes Iágiełła pocźciwie/ ná lewey łtronie Koru przeciw zákryfityey. Napis ten ná iey grobie wiši: Sidus Polonorum iacet hic Heduigis eorum etc. Wiele o iey świętobliwości kronikarze piłáli/ iáko wiel pościłá/ vbogim dawála we włofienicach chodziłá. Krolá ktemu przywiódłá/ iż pfallterzyfthy/ kthorzy żoltarz w Kościele śpiewaią ná zamku Krákowłkim/ záłożył y nádał. Też go przywiódłá ktemu/ iż Kollegium wielkiego dokonał/ kthore był Kázimierz wthory pocźał zákłádać w Kázimierzu/ y nádał: Pzywiódłszy Miłtrze y Doktory náuczzone Niemce/ Czechy/ Polaki/ s Prági. Ná ktore też dáłá łwe łzáty/ klenoty/ vbiory/ perły/ łrebrá/ y ktorekolwiek miáłá áparaty Krolewłkie/ tákież y ná (*marg*) *Kollegim Krákowłkie.* (-)łzpitał vbogich. A polecíłá to Piotrowi Biłkupowi Krákowłkiemu/ rzeczonemu Wiłzch/ k wierney ręce łzafowác. Czytálá rádá łtáry y nowy zakon przełožone ná Polłkie/ modlitwy S. Brygidy/ żywoty mężow świętych/ y S. Ambrożego Kłięgi. Po iey łmierci nie było żadnego dzydźicá/ przeto Krol Władziłław boiác łie by go Polácy s krolełtwa nie złóżyli/ połłáł dźiewołłęby do Wilelmá Grábie Cyliyłkiego/ áby mu dáł coreę łwoię Annę wuieczną łiołtrę niebołzki Edwigi w trzecím łtopniu/ ktorą vrodziłá dzyewká Kázimierzá wtorego/ iákom pierwey piłáł. Przyniefioná do Krákowá przez Iwáná z Obychowá Szromłkiego Káłztelaná z domu Wieniáwá/ przes Hińcę z Rogowá z domu Dzyáłofzá/ Ianá z Ołtrowcá z domu Toporow/ miełiácá Lipcá/ látá 1400. Thá nie vmiáłá inákszego ięzyká iedno Niemiecki/ włzákże zá oóm niedzyel náwyklá po Polłku/ gdzye łie temu włzyłcy dźiwowáli. Gniewáł łie (*marg*) *Anná przyniefioná.* (-)o to Iágiełło ná dzyewołłęby/ iż mu iá przyniełli/ bo łie mu nie cudna zdáłá/ przeto łlub nie zárázem był. Koronácyá iey áż we dwie łecie byłá/ áżby po Polłku dobrze mowíc vmiáłá. Látá 1403. Połłáł Władziłław Krol Polski do brátá Swidrygáłá do Prus/ áby Prułow przełtháł/ á do niego łie náwrócił/ chcąc mu dáć Podolłkie kráiny/ Zydáczowłkie/ Stryiłkie/ Szydłow/ Stobnicę/ Vłście/ y pułtorá tyłiácá grzywien káždy rok. Przyiáwłszy y záłię thym wzgárdził/ iáko był nieułtáwiczný/ ku Prułom łie łkłonił czyniác w Litwie łzkody/ dla tego wyzwolili łobie s Prułkim Miłtrzem iednánie ná dzyeń łwiąteczny w Ráciáżu/ Krol Polłki y Wituł s Prułkim miłtrzem s Konradem/ z Jungená/ y z innymi Komenatory/ ná ktorým łie zgodziłi thym obyczáiem/ iż miáł Wituł vłtápić Prułom Zmodzkiey źiemie/ (*marg*) *Vgodá s Pruły.* (-) Krol Polłki Dobrzyńłką źiemię wykupíc czterdzyełciá tyłiác złotyeh/ zbiegow żadnych nieprzyimowác/ (*marg*) *Zmodz przy Prułiech.* (-)więźnie łobie włzyłki wrocić. Roziecháli łie w tym Polłki Krol y Wituł/



wzywǳy łobie ná pytanie Rády. A w tym czáfu Witułt miał czynić z Waśilem wielkim kłiędzem Mołkiewfkim zyęciem swoim (bo mu był dał Anałtázyą dzyewkę) dla thego muiał łie s Prufy iednáć/ á Zmodzką źiemię przeźdzyęki mieczem przypędził ku Prufom nád wołá ich/ ná co y Krol przyzwolił. A ták wypráwił łie do Mołkwy/ wzywǳy pomoc od Krolá tyfiąc ludźi z włóczniámi/ á drugi z kufzámí/ drugi tyfiąc s Prus: wielką łzkodę poczynił kniázu Wásiłowi Mołkiewfkemu (*marg*) **Witułt mołkwę poráził.** (–)źięciowi łwemu. Swidrygał bacząc iż w Prufiech záchowánia mieć nie mogł/ vćiekł do Mołkwy. Ale w tym/ gdy záfię Wásił wśytko wrocił co był pobráł Witułtowi/ poiednáli łie y pokoy vczynili miedzy łobą. Włzákże Withułt látá 1404. zebrałwzy wielki lud/ dobył Smoleńfká pod Wásiłem/ s ktorego Stároftá Wásił vćiekł do Węgier/ á tám żywotá dokonał. (*marg*) **Smoleńfk Litwá wzyęłá.** (–) Látá 1406. Krol Polski Władzisláw/ posłał Wifłá do Rágnety przes Prufy zbożá y wśelkiey żywności Witułthowi/ gdy był w Litwie wielki głód/ áby tám łobie powoli odwozić dał. Ale tho Prufki Miłtrz Vlryk pobráł mowiąc: iż to zbroie pošyłáią pogánom przeciw nam (*marg*) **Prufki miłtrz rozbił łzkuty.** (–)krześcijánom.

strona: 383v

## Kłięgi Ołme

Słał do nie<sup>o</sup> Krol Polski by mu to zá dobrá wołá wrocił/ nie chćiał. Vczynił Syem w Wolborzu ná Pány y Rycerśtwo Polłkie/ ná dzyeń národzenia Pányi Máryey/ ná którym czekał Witułtá z Litwy/ ále być nie mogł/ bo záfię prze ten vczynek Prufome źiemię Zmodzká odiał/ dla czego Prufki Miłtrzźiemię Dobrzyńfká wzyął/ (*marg*) **Zmodz záfię przy Litwie.** (–) śćiáwłzy Iákubá s Płonin Stárołthę z domu Prufow. Bobrownik/ Złotoryey/ Bydgołzczey/ zdobywał. Słýżąc to Krol/ ciágnął s Polaki do Bydgołzczy/ dobył iey záfię/ chćiał dáley iechác dobywác: á w ten czás przyiechály Kłiężetá Słáłkie/ Olełznickie/ Wrocłáwłkie y Swidnickie od Krolá Zygmuntá Rzymłkiego y Czełkiego/ biorąc miedzy nimi przymierze od puł poštu áż do S. Ianá krzćicielá. A gdy czás przyłzedł przymierzá/ Krol Rzymłki vczynił wyrok/ áby mu w moc dáli do roku Dobrzyńfká źiemię/ á on potym miał iá łpuścić temu/ (*marg*) **Wyrok Krolá Rzymłkiego.** (–)kogoby rozumiał k niey więthłzá łpráwiedliwość mieć. Skazał teź áby Polłkie kroleśhtwo nigdy ze włchodniego kráiu nie wybieráło Krolá/ iedno z zachodniego/ mieniąc tám być wśytko pogány. Krol Władzisláw nei czekáiąc wyroku Rzymłkiego Krolá odiechał/ á z brátem Witułtem potháiemnie łie zmwili do Prus z woyski wypráwić. Ale



pierwey poślął Krol Witułtá do Zygmunťá Krolá Rzymłkiego/ Cześkiego/ y Węgierłkiego/ áby łtale dzyerzał przymierze ktore byli wzyęli do łzefnańcie lat/ á iefzcze czterzy látá nie wyłzły. Krol Zygmunt powiedzwał: iż niełłufzno im to dzyerzeń iefli bráćią zakonną w Prufiech przeláadowác będzycie. A záthym námawiał Witułtá áby odstąpił brátá/ chcąc go Krolew Litewłkim wczynić. Látá 1410. Władziław Krol Polski rułzyl łye z woylki łwoimi do Prus/ v Czerwieńłká przes Wilę mołt ná łodzyach wczyniono/ przes ktory włzytek lud y łtátki przeiechał: drudzy piłzú iż to przepráwiáne v Kofzyniec było/ názáiutrz po S. Pietrze y Páwle. Thegoż dnia kniemu Witułt przyiechał ł łwoimi ludźmi Litwą á Tátáry/ tákież Mázowieckie kfiáżetá/ Semowit y Iánufz: ciągnęli do Prus połpołu: Litwą ł Tátáry ná kołcioł łie rzucili y wylupili/ gdy Bogárodzicę náłzy łpiewáli. Skoro łie Witułt dowiedzwał/ ktore winniey łe nálezyono býć/ ty łie łámym obiełć kazał/ y mułieli to wczynić/ potym łie żadny nie łmiał ná kołcioły miotác. Gdy przyćiągli nád rzekę Drwiącą/ ofádźili łwoy brzeg Prufowie łtrzelbą y kopánin/ mołthy pokáziwłzy: tám nei mogli náłzy przebyć/ áż łie ná gorę wdáli/ á ná dzyeń ł. Mágorzety połozyli łie (*marg*) Srogie karánie (–) v włi rzeczoney Wyłoka bliłko Dzyáłdowá/ (*marg*) Wyłoká. (–) tám łwiátołci Páńłkie przyęli ná dzyeń ł. Rozełłáncow: we wtorek włtał wielki wiátr/ defzcz y łyłkáne/ ták iż wiele namiotow Prufłkich pochwyćil. A thák náłzy rułzyl łie precz/ á połozyli łie dwie mili od Dąbrowná miedzy chrołty w ćilzy/ v włi Tánembryku á Grymoáldu/ á thám namioty ná pewnych mieyłcách rozbiwłzy/ Krol łłuchał dwu łmzy/ przyłzli Połłow dwa ieden zá drugim/ powiádać bliłko Prufy. Krol łie tego nie łękał/ (*marg*) Dąbrowno. (–) nie chćiał odstępic łmzey. á w thym czáfu Witułt łpráwił łwoie ludźi. Zyndran z Málzkowic Miecznik Krákowłki też Polłkie woylká prętko ł łzykował: piędzycięł chorągiew Polłkich zacnieyłzych były rozdane/ (*marg*) Zyndran. (–) á w Litewłkim woylku czterdzyełci/ Prufłkich było piędzycięł y iedná. Trzeći połel przyłzedł opowiedác Prufy. Nie rułzyl łie Krol odemłzey áż łam Witułt poczáł wołác áby przetał tych pácierzy. Skoro po Młzy Krol Władziław poruczył łie Pánu Bogu/ włiadł ná koń ćilkáwy/ Piłárzom á kłięże kazał do obozu/ vpominał łwe Rycerłstwo/ przywodząc im ku pámięći krzywdy/ łzkody/ y rozlewáne włtáwicźnie krwie niewinnych ludźi/ áby káždy łmiele o to czynił: nie tylko ł tymi/ ále ł káżdym nieprzyácielem tákowym. A w ten czás Prufłki Miłtrz połłá krolowi dwu połłu ł tarczám/ ł ktorych ieden Krolá Rzymłkiego był/ orlá czarnego w złotym polu máiac/ drugi łzczecińłkiego Kfiáżeciá z Gryłem czyrwonym

w białym polu/ Miecze dwa gołe w ręku mając/s tym pośelsthem po Niemiecku mowiąc:  
Sławny Krolu/ Vlryk

strona: 384

### O Polskim Kroleſtwie

Miſtrz Prufki poſłał ci dwa mieczá/ tobie ieden á brátu drugi/ ná pomoc/ áby ſobá nie trwożył/ á ſmieie ſie z nim potykał. A ieſli ciáſne pole maſz wſtąpić ſwoiego/ gध्ये będzie y tobie y iemu przeſtrono: tákże ſie ſ ſtháło iż muſieli wſtępić. (*marg*) Poſelſtwo *zuchwále. Miecze dwa.* (-)Krol wzywał miecze/ nie gniewał ſie áni pyſzno odpowiaðał/ iedno weſtchnął á Pánu Bogu to poruczył/ tylko rzekł ácáci ich mam doſyc/ wſzákże y ty wezmę dla przygody/ ty miecze dziś w ſkárbie ſá. Wyrzekſzy to/ kazał w bębny ku potykániu vderzyć/ poſpolithy człowiek Bogárodzicę ſpiewał. Eneás Sylwius piſał/ iżby Litwá s Tátáry ludzycie niezbroyni naprzod ſie ſnimi pothkáli/ przeto ie iáko bydło bitho. Ale náſzy Kronikarze piſzą/ iż ná páwy rog Witułtowi ludzycie przyſzli á ná lewy Polacy: ále Litewſki rog przełomion był od Prufow/ ták iż drudzy pierzcháli do Litwy/ á pomowili żeby Krol Polki y z Witułtem/ y ze wſzytkimi był porázon: y chorągiew S. Irzego vćiekłá/ pod którą byli Czechowie z Moráwcy za pieniądze/ kthore Ian Zárnowſki Czech ſpráwował/ ktory potym czeſć ſtrácił. Potykał ſie potym ſnimi Vff Polſki z tákim grzmotem/ iákoby ſie wielka wiezá obáliłá/ przełomili wſzythek lewy rog/ áz ſie v zádnych ludzi opárli. Widząc w ſobie wielką dzyurę Prufowie/ poſtąpili ná zad/ náſzym ſerce dobre vczynili: znowu ſzeſnaſcie vffow/ tákże wiele y chorągiew przywiedli/ pothkáli ſie s Polaki/ ále wſtrázeni ná zad: ſnich to ieden ták mężny był Niemiec/ Kikierzyc Deeber (*marg*) *Kiekierzyc. Deeber.* (-)z Luſácyey/ pozłóciſty pás miał ná zbroi/ á wbiałym kápturku/

strona: 384

### Kłięgi Ofme

przebił ſie przez vffy Polſkie: bliſko Krolá będąc/ od Zbigniewá z Oleſznice (ktory był potym Kárdynałem) s koniá zrázon/ Potym go Krol rohátyná ná ziemi przebił/ od pieſzych złupion. Thę ſzeſnaſcie vffow ſpráwował ieden Komendator ná białym koniu będąc/ wołáł głoſem áby ſie ku práwey ſtronie obro cíli/ gध्ये była chorągiew Krolewſka nawięſtſza: tákże vczynili. Potkáli ſie s Polaki dobrze/ długo s ſobá czynili/ ná oſtátek wkoło od Polakow ogárnieni/ y ná głowę porázeni. (*marg*) *Porázili Polacy Prufowie poimáni* (-)W tym woſyſku

Pruſki Miſtrz zginął z Komendatory/ ktorzy Sylwius piſze być o trzy ftá. Poiman kfiążę Szczećnińskie przez Skárb ká z Gory/ też Konrad biały Kfiążę Oleſznickie przez Czechá z Zalce/ á ci byli s Pruſkiew ſtrony/ będąc z narodu Krolow Polſkich: Poiman też Kerczdorff s towarzyszmi/ y inni Niemcy z rozmaitego narodu. W obozycie ich álbo w ftan kach/ nalezyone były rozmaite **przypáwy** [!] ná Polaki/ płotná łoiem z żywicą á z woyſkiem nápuſzczáne ku męczeniu Polakow/ łancuchy co ſie ná noc w koło zá mykáli: winá było doſyc v nich/ ále ie kazał Krol z obrębác dla iákich iádow. Goniono ie ná ſześć mil bijąc. Liczbá Pruſkich ludzi wſzytkich około piąćidzie ſiát tyfiąc. Sylwius piſze o czterdzeſci tyfiąc. Dzyało ſie to we wtorek dzyeń Swiętych Rozeſłáncow/ látá iáko wyſſzycy ſtoi. Ciála zacnieyſzych poczćiwie chowáne były: á nowoſthni poimáni wypuſzczáni byli wolno/ bo ci zá muſzenim walczyć muſieli. Pothym Krol obległ Málborg ná dzyeń S. Iákubá/ ale iż Wiutł potrzebę ſie wymowił do domu/ tákiez Kfiążetá Mázowieckie/ przeto y Krol od oblężenia odſtąpił o S. Mátheufzu/ á do domu iechał/ pobrawſzy Pruſkie więźnie y chorągwie. Pruſacy znowu ſie zbieráli y ludu inego nábyli s Sáſi/ y od Zygmunthá Krolá Rzymſkiego. Bacząc to Polacy zbiorána družyná z máley y wielkiew Polſki y z Mázowſz/ ktorzy było około ſześci tyfiąc/ Pruſakow też zbieránycy około dzyefiáci tyfiąc/ záſtápili im w Koronowá/ potkáli ſie ſpołu/ bili ſie ták mężnie áz ſie wſzyſcy ſpracowáli/ záwołał ieden ná odpoczywáne/ wſzyſcy przyzwolili. A gdy ſobie czołá ſpocieráli á wytchnęli/ dawſzy ſobie znáki vderzyli w ſię nie folgując ſobie. W ten czás Miáſzy Ian z domu Toporow przebił ſie do chorągwie ich/ (*marg*) **Bitwá známienita.** (–)Chorążego ſciął á chorągiew pochwycił/ zá ſzyię ſobie wetknął/ przyiechał do ſwoich/ ikáził ſerce Pruſom/ gdy Chorągiew ſtráćili/ podáli tył á náſzy ie gonili á bili. A to práwa bitwá. Tegoz roku Ścíborz s Ścíborzyc/ Polak Woiewodá Siedmigrocki/ máiac s ſobá dwánaſcie chorągwi/ z roſkazánia Zygmunthá Krolá Czeſkiego y Węgieſkiego/ wybrał y ſpalił ſtáry Sądecz y kilka wſi. Náſzy zebrał ſie/ ktorzy byli przy gránicach od Krolá zoſtháwieni dla przygod/ porázili go/ ledwie ſam vciekł do Bárdyowá: A ták tego roku Polacy známienite bitwy otrzymáli. (*marg*) **Polacy wygráli** (–) Ná drugi rok/ tho ieſth 1411. s ſtála ſie vgodá miedzy Krolém Polſkim y Witułtem á miedzy Konradem Miſtrzem Pruſkim á Kontory iego/ nie bárzo wdzyęcna Polakom/ tym obyczáiem: Krol Polſki/ miał wſzytki miáſtá y zamki wroćić Miſtrzowi Pruſkiemu cokolwiek przez walkę wzyął/ więźnie wſzytki wypuſćić. Tez áby Zmodzka ziemiá po ſmierci Krolewſkiew y Witułtowey ku Pruſom. A

Prufki MiŃtrz Krolowi PolŃkiemu miał dáć fumę zá iego vtráty/ fto tyfiąc kop groŃzy płałkich. Tego czáfu krol WładziŃlaw Ńzedł pieŃzki z Niepołomic do Kráková/ náviedzáiąc mieyŃcá Swięto/ á przed nim niefiono chorągwie Prufkie/ kthore w koŃciele ná zamku ná pámiátkę zwycięŃtwá zwiefzano. (marg) Prufkie chorągwie. (-)Látá 1412. Wypráwił Ńye WładziŃlaw do Węgier/ á tám był od Zygmunta Krolá RzymŃkiego wdzyęcznie przyięt/ y wrocił mu záŃię koronę/ iáblko/ Ńceptrum/ KrolewŃkie: kthore był Ludwig z mácierzą wynioł. (marg) Wrocenie korony PolŃkiew. (-) Dárował go ktemu Zygmunt Ńzkátułą Ńrebrną pełną koŃci S. Sygnetem Ludwigowym ięzche zápieczętowáne. Przyiechał potym Krol WładziŃlaw do RuŃi/ á w ten czás dał koŃciól RuŃki z zamku PrzemyŃkiego Swiętego

strona: 385

### O Polskim KroleŃwie.

Iwaná s kwádratu ciołánego ná doł ŃnieŃć/ ktory ięzche y dziŃ ięft w korze (marg) KoŃciól s. Ianá w PrzemyŃlu. (-)wielkiego koŃcióla v S. Ianá/ z narzekánim wielkim RuŃkim. A w then czás poŃłowie od Krolá Zygmunta z Węgier przyiecháli Ńwaká Iágiełłowego/ Ian SthrygońŃki ArcybŃkup/ á Michał KuchmiŃtrz Woyth nowego MárgrábŃtwá/ proŃząc Krolá áby mu poczyczył czterdzyeŃci tyfiąc kop Ńzerokich ku potrzebie przerzeczoney fumy/ bo był Krol WładziŃlaw te fumę od Prufkiego MiŃtrzá wzyał w przepádku/ iz nie dał fumy ná vmowione czáfy. A ták Krol WładziŃlaw zá rádę Pánow PolŃkich/ (marg) SpiŃka ziemiá. (-)ná CefárŃtwo: ProŃili teŃ áby Krol kwithował Prufkiego MiŃtrzá požyczył przerzeczoney fumy Zygmuntowi krolowi WęgierŃkiemu/ pod zakłádem ryczártu [!] takiego/ ięfli ich pierwŃzego roku nie wroci/ tylká fumę przepádnie: wtorego roku tákie dwie: trzećiego tákie trzyáŃ to w niezliczony poczet weŃzło. Látá 1413. Lithwá drugi raz ku PolŃzce przyłáczona y zápiŃaná bylá/ przez Ńpráwę WładziŃlawá Krolá/ zá Ńluzną przyczyná s przyzwolenim Witułtowym. (marg) Ziednoczenie Litwy s PolŃká. (-) Abowiem Krol záŃluzonym Rycerzom LitewŃkim/ herby pánow PolŃkich rozdawał/ s przyzwolenim ich/ zá iedny dáry vŃláchcił ie/ o czym Ńzerzey Ńtoi ná głonych liŃciech ziednoczenia PolŃkie ° z Litwá. Tego teŃ czáfu ZmodŃ pokrzczona ięft/ ktory iáko ine byđło zyli ná Ńwiećia/ ogieñ chwalác/ pthaki w leŃie/ á duŃze ná grobiech (marg) Zmodz. (-)karmiác/ w rozmáite czáry wierząc. A BŃkupá im w Miednikach záložyl. Zmodzka ziemiá leŃy miedzy Prufy á Liwlánthy ná poł nocy bliŃko morzá/ máiac Litwę od południá. Kráiná ięft zimna/ mokra/ leŃna w miody: Ńwierzyny

dobytki/ obfita. Lud w niey profty á niebywały: mowie/ ich nikt nie rozumie/ iedno fámi fobie/ á Litwá trochę. Przeto gdy ie krzczono/ muiał lam Krol do nich tłumaczyć y paćierzá vczyć/ wżákże iuż dżiś wiele ich Rufi ięzyk vmie. Látá 1414. Krol Władziław z Withułem wypráwili fie do Prus s thákim woýfkiem iákiego nigdy nie mieli/ bowiem nie vczynili dofýć fłowu Krzyżacy/ iáko mieli fumę ná thrzy czáfy do roku rozłożoną położyć/ to iest/ fto tyfiąc kop grofzy płąfkich/ gdzye tám wiele miałth y wśi pobráli. A gdy Brodnice oblegli/ przyiechał do nich Papielki pośeł/ ktory miedzy imi pokoy do dwu lat pośánowił/ áżby było po Koncylium w Konftháncyey/ bo tám było zebránie duchownych ná then czás/ gdzye Huía Ianá fpalono/ á potym Papielz miał miedzy imi zgodę vczynić/ dla thego záś Krol s Prufkiey żiemie wyiechał. Látá 1407. We wtorek wielkanocny Miřtr Budek káźnodzyeíá v S. Bárbáry w Krákwie/ opowiadał ná kazániu ludzyem/ iż Zydowie dzyećię Krześcijánfkie vmęczyli/ y cífkáli ná Kápláná gdy z Bożym cíálem fzedł. S they przyczyny pořpolity człowiek rzućił fie ná nie dawfzy fobie znáki/ (*marg*) Zydow modowánie. (–)wiele ich pomordowáli y fátki pobráli. Klimunt z Mořkorowic Stárořtá Krákwfki/ Mikołay Litwos s cželádzyą zamkową zbroyną/ ziecháli z zamku á rozwádzili ie/ y ftraż nád nimi pořádzili. Ale fkoró viecháli/ znowu fie ná nie rzućili y pomordowáli: pobrawfzy ich rzeczy/ miáfto ich zápalili/ ktorzy ná tym miefycu mieřkáli gdzye kořćioł S. Anny podle muru/ y wżędzye około Kollegium/ gdzye zgorzáło kilka vlic y Kořćioł S. Anny/ Kollegium ledwo obroniono. Niektorzy żydži chcąc gárdłá fwe záchowác/ vćiekli ná wieżę nád fortę S. Anny/ stámtą fie bronili. A gdy ie zápalili/ dáli fie im ná łáfkę: twał ten gwałt cáły dzyeń áż do zmierzku/ gdzye było wiele żydow pobitych/ y wiele fie ich pokrzcíło z dzyećmi. Tegoż rok Krol Władziław pořadzał ty pány Polfkie/ Iákubá s Kobylan/ z domu Grzymáłow/ ná gorny zamek Lwowfki: Andrzejá s Tęczyńá (*marg*) Pořadzáni Pánowie Polfcy. (–)z domu

strona: 385v

### Kfięgi Ofme

ná zamek Krákwfki/ á Mikołay Chrzářtówfki z domu Strzegomia wywołan iż miał ná nie podeyrzenie o krolowá Annę nieřłufzne/ przez pomowę Wiutłtowę/ ktory władał krolem wżákże fie řtego wywiedli/ y byli wolni. Látá 1412. Erenřthus Kfiyążę Rákuskie przyiechawfzy do Krákwá/ wzyął zá małżonkę Cymbarkę corę Semowitowę Kfiyążęćiá Mázowieckiego/ fieltrzenicę Krolá Władziławá/ ktora potym vrodziłá Fryderyká trzećiego

Cefárzá oycá Máximilianowego. (*marg*) Cymbárká. (-)Látá 1415. Alexánder Wáláski Woiewodá z żoná y z Rycermi fwymi/ przyechawfzy do Sniátynia/ ołdownikiem fie Krolewfkim vdzyáał. Tegoż czáfu połłowie s Konftántynopolá przyecháli/ proszác o wfpomożenei fpizá/ gdy od Turkow głodem w oblężeniu vciśnienie byli. Tego theż roku Kometá bylá/ y Hus Ian fpalon/ ná Seymie duchownym w Konftáncyey. Ná tym seymie Arcybifkup Gnieźnieńki/ wypráwił fobie listy/ iż fie Prymásem piffe. (*marg*) Arcybifkup Prymás. (-)Látá 1418. Wituł máiąc bráthá w podeyrzeniu Swidrygałá/ dał go władzić ná Krzemieniec/ ále mu Ruś pofolgowałá więzyenim/ przeto vciekł do Krolá Zygmuntá. Potym ná iego przyczynę/ dał mu Wituł Nowogrod Siewieski/ á tám był do śmierci Witułtowej. Tego czáfu po śmierci Soltaná Carzá Tátárkiego/ ktorý Witułtowi dawał pomoc do Prus y wżędzye/ fyne iego Komberden wftąpił ná oycowfkie mieyfce/ wielki nieprzyaciel Witułtowi. Ale przeciwo iemu/ Witułt pobudził inego Carzá Betfubulá po Táhárfsku Táchtamifz/ y Cefárzem go vczynił w Wilnie oblokfzy go w złotogłow/ przyłączywfzy fwe Tátary do iego. A ftąd był wielkim przyiacielem Witułtowi/ y pomocnikiem w káżdey potrzebie: ále potym od brátá rodzzonego (*marg*) Spólne bićie Tátárov. (-)Iaremferdá zárzázan.Láthá 1416. Anná żoná wtora Iágiełłowá vmárlá/ poiął trzeciá Elżbietę Gránowfká z domu Pileckiego Ottow. Slub zárázem był w Sánoku/ ktorý im dawał Ian Rzełzowfki Arcybifkup Lwowofki/ ále iuż niewiáftá bylá ftára fchorzáłá/ miała przed tym trzech mężow/ Wilfáwá/ Lácká z Moráwy/ y Gránowfkiego: przeto płdu mieć nie mogłá/ dla czego tho (*marg*) Trzeciá żoná Gránowfka. (-)fláchtá y pánowie niedzyęcźnie od nich przyimowáli/ á zwłafzczá to/ iż wneth vprofiłá v Krolá/ áby iey fyn Ian Gránowfki s Pilce ná Grábftwo był przełożon á niektore żyemiány ku Iárołfáwiu w máńftwie fwoim miał. Ale tákie danie było fkázono przez pány/ zwłafzczá przes Bifkupá Krácowfkiego Kánclerzá Korony Polfkiej. Potym we trzy láthá po slubie vmárlá/ á w Mánfionárkiey káplicy pochowana w Krákovie z rádością połpolitego człowieká. Vpomináli Pánowie y Rycerftwo Krolá/ áby czwartá żonę poiął/ zwłafzczá Offkę/ to ieft Eufomiá/ Krolá Czełkiego Wacłáwá corę/ y iuż był ná to przyftał: ále mu w tym przekázil brát Witułt/ ktorý go námowił/ iż poiął za małżonkę Zowkę corę Iwáná Kfiáżęciá Kijowfkiego fynowcá fwego od Andrzeiá brátá fyná/ cudną y vrodziwą/ látá 1422. (*marg*) Offká. (-) Po tey żadnego połágu nie wzyął. W Grodku okrczona y oddawána bylá Krolowi/ bo Rufkiey wiary bylá/ á dano iey imię Zofia. (*marg*) Zofia czwarta



zoná. (-)Tego czáfu Czechowie pošli do Krolá Władziławá/ áby ich Pánem był ále fie im s thego wymowił/ iż oni są oderwáni od posłuzzeństwa **zymkiego**: [!] przeto pošli do Witułtá brátá iego w tey rzeczy. Witułt sam nie iechał/ ále brátá Korybutá pošla swoim nakładem/ wzywáwszy (*marg*) Korybuta do Czech poslan. (-)dozwoleńie v Krolá Polkiego.

strona: 386

### O Polskim Krolestwie.

Iádąc przez Moráwy Vniczowá dobył/ dawszy korzyść fluzebnym/ y ípalił iż mu przeciwni byli. Przyiechał do Prági/ dáli mu posesją we wšytko. Krol Zygmunt nie był tego wdzyęczen/ dla czego przymierze záfię wniwecz obrocił/ ktore był poštánowił miedzy Prufy á miedzy Krolem Polkim z Witułtem v iezyorá Mielná/ wšákże potym tá rzecz zgodzoná bylá ná drugi rok/ to iest/ látá 1423. w Kizmárku tym obyczáiem iżby záfię Krol Władziław Iágiełło wywiodł przez listy y posły Korybuta s Czech/ áby theż Prufki Miřtrz s Krolem Polkim zgodę/ ktorą Zygmunt Krol v Mielná miedzy imi poštánowił/ dzyerżeli. Po tey zgodzye/ Krol Władziław vmyślił wesele známienite Zofiey Krowey vczynić/ láthá 1424. ná kthore prośił Krolá Rzymkiego Zygmunta s krolową/ y Eryká Duńskiego Krolá. Przyiechał też ná koronacyą iey/ Kárdynał s Plácencyey rzeczony Brandá/ Tytuł S. Klimuntá. Też y Korybut s (*marg*) Gofcie wielcy. (-)Czech/ ná ich wřkazanie przyiechał w poczcie piáci set koni. Był theż Ludwig Baworfkie Kfiążę brát Krowey Fráncufkiey/ ktory nie był profzon iedno ná widzenie przyiechał/ y wdzyęcźnie był przyięt. Były też Kfiążetá Mázowieckie/ Opolkie/ Ciefzyńskie/ Ráciborkie/ Kofzleńskie/ Zegáńskie/ Oświęćimkie/ Opáwskie. Od Prufkiego Miřtrzá byli dwá Komendatorowie/ Thoruński y Elbiefki. Tákież Kfiążetá Litewkie/ y Biřkup Polscy z Arcybiřkupem Gnieźnieńkim Woyćiechem: wšyřcy w iedney **iźbie** [!] iedli kthorą zwano Láłkowie/ fiadł we (*marg*) Láłkowiec. (-)środku Krol Zygmunt/ po práwey mu řtronie řiedziál Krol Władziław/ potym Kárdynał z inymi Biřkupy: po lewey řtronie Zygmunta/ řiedziál krol Duński s Kfiążetą y z inymi Pány řwieckimi: pięthnaście dni w Krákwie mieřkáli. Vtwierdziwřzy miedzy łobą wieczny pokoy/ roziecháli řie precz. Korybut nád wolą Krolá Polkiego/ iechał záfię ná kroleřtwo Czeřkie. A gdy nie chciał ich wiáry dzyerżec/ nie řprzyiáli mu: przeto muřiał od nich z lekkořcią wiechác. Látá 1426. Vrodził řye Iágiełłowi piřwřzy řyn z Zofiey/ przez Woyćiechá Arcybiřkupá Gnieźnieńskiego ná zamku Krákwfkim okrzczon/ dano mu imię oycowfkie Władziław. Ná



drugi rok drugiego syna wrodził/ dano mu imię Kázimierz: ten rychło vmárł/ pochowan w Krákwie ná zamku przed ołtarzem S. Erázmege/ ále w żywoćie Zofiey thrzeći syn (*marg*) Syn wtory. (-)Władziłławowi był: ktory sie wrodził látá 1428. dano mu też imię Kázimierz. (*marg*) Syn trzeći. (-) Bacząc Witułt dwu potomku Iágiełłowych/ boiąc sie o Kfięthwo Litewskie by nie przyszło ná Krolewice Polskie/ szukal rády takież obyczaiá/ ktorymby mogł dziedziczość mieć ná Kfięstwo Litewskie: tákiez iákoby mogł y koronę iego otrzymać ná Krolestwo Litewskie: vmyślił pierwey zwádzić Iágiełła z Zygmuntem/ á w tym powoli koronę łobie wypráwić. A gdy tą drogą niemogł poštěpić/ vćiekł sie do Zygmunta Krolá Rzymkiego y Węgieřkiego w tey rzeczy o pomoc. Krol Zymunth máiąc łnim o thym táiemną rozmowę/ vczynił Syem w Lucku puściwzy głos iż dla Rzeczypospolitey Polskiej/ Litewskiej y Węgieřkiej. Władziłław nie wiedząc co sie dzyeie/ zá proźbą Krolá Zygmunta przyechał ná on Syem do Lucká/ tákiez Witułt ná łmowie. Zygmunt rzeczą łzeroką powiedzwał s tego być pożytek wšytkim/ áby Wáláłskiego Voiewodę wygnáli y z ludem iego/ á ludźmi dobrymi Polaki/ Ruśiá/ álbo Węgyry ofádźili/ gdyż Wáláłzy wiáry nie máią á drapiełtwem żywą. Krol Polki powiedzwał iż sie im tego nie godźi vczynić/ gdyż Wáláłzy łą poddáni krolestwu Polkiemu/ á iefli iefł ieden ábo więcey złych czemu ich nie kárác/ á nie wšytkich. Przełstawłszy tego rzekł Zygmunt: áby przyzwolił Krol Polki ná koronacyą brátá łwego Witułtá/ ktory iefł łlawny y záchowány v włzech krolow Krześcijáńskich/ Szczege by miał wielką cześć y łlawę/ y pomoc przeciw káždemu nieprzyacielowi. Witułtowi sie tá rzecz podobála/ ále Iágiełłowi s Polaki nie bárzo:

strona: 386v

## Kfięgi Ółme

dla czego pánowie Polłzcy krolowi łwemu kazáli ráno precz iechác/ tákze vdźiálał/ á oni tám zołtáli/ y zámknęli to miedzy łobą: połłác do Papięzá o przyzwolenie ná krolestwo Litewskie. (*marg*) Witułt chciał być Krolem. (-)Polacy też połłáli do thegoz Marćina piątego/ áby ná to nie przyzwálał/ gdyż Litwa iefłh ziednoczona s krolestwem Polłkim. Papięz połłal trzy buły przes łwego połłá zákázuiąc korony Litewskiej/ iednę bułę Zygmunтови Węgieřkiemu Krolowi/ drugą Witułtowi/ trzećią Krolowi Polłkiemu y Witułtowi/ áby iecháli do Czech/ a wykorzenili Hułowę łektę y Zylzke iego náłladowce: włzákze Zygmunt ziednal wšytko y odzyerzał co zádal z Witułtem zá pieniądze v Papięzá. Abowiem Ian

Czárnkowfki Podkomorzy (*marg*) Czárnkowfki. (-)Poznánfki z rofkazánia krolewfkiego poimał pofty/ Doktorá Báptyftę (*marg*) Nieuftáuitzność Papiefká. (-)Cygallá Włochá/ y Zygmuntá Roth Niemcá/ ktorzy lifty niešli Witułtowi/ náktorych piáno iż koronie dwie šle do Litwy/ iednę Witułtowi/ drugá Iulianie żenie iego. W tych też lišciech było potwierdzenie ziednoczenia ich/ to iešt Prufow/ Litwy/ Liwlántow/ y Węgrow. Wyrozumiawšzy Polacy ligę ich/ rušzyli šie pánowie Polšcy/ Sandywoy Oštrorog Woiewodá y Stároštá Krákwfki/ Dobrogóth s Számotuł Kálfzthelan Poznánfki/ Iárad z Brudzewá Woiewodá Inowłocłáwki/ iáko miłownicy Rzeczypošpolitey/ bez rofkazánia dobrowolnie čiágnęli do Sáši/ y położyli šie miedzy láfy gdzie zowá Turza gorá/ áby pofty pochwytałi s koronámi przeczonymi/ kthorzy przes Prufká ziemię chcieli fnimi iechác do Litwy/ ále šie oštrzegli/ przeto šie ku południu obročili do Węgieŕ do Krolá Zygmuntá. Všlyšzawšzy to Witułt z melánkoliey niemoc miał/ w ktorey vmárł/ látá 1430. miefiácá Pázdzyerniká. (*marg*) Smieŕć Witułtowá. (-)Po šmierci Witułtowej Władzišlaw Krol Polški nie rádzác šie rad šwych dał Swidrygałowi kšieštwo Litewškie człowiekowi piŕzchliwemu á nieuftáwicznemu y pijanicy. Obaczywšzy to Polacy Hrzyczko Kierdeiowic/ Teodoryk/ Michał/ Muzyło/ brácia z Buczácá/ Krufzyná z Gálowá/ przyčiágnęli pod Kámieniec/ á pošli do Stárošty Kámienieckiego Dorygiertá Woiewody Wileńškiego/ áby do nich šzczedł z zamku powiádáiac pilná potrzebę Rzeczypošpolitey/ ktory iefzcze nie wiedzyał o šmierci Witułtowej. A gdy thák vdzyálał/ poimáli go y zwiázáli/ á w zamki ták Kámieniec iáko ine w wiázáli šie ku Polškiey ziemi ná krolá Polškiego. (*marg*)  
*podole ku polšce* (-)A od tego czáfu Podole ku kroleštwu Polškiemu przyšlušzeie. Dla czego Swidrygał gd šie dowiedzył krlá nie vcził mowiac: Ty Krolu dzyerzałes mię y z Witułtem dzyewieć lat w więzyeniu/ bo był ná Krzemieńcu w więzyeniu od Witułtá/ (*marg*)  
*Swdrygał fkrzętny.* (-)ále vciekl šniego/ mogli bych to teraz oddác: y ták/ iefli mi Podola y Kámieñcá nie wrociłš/ štąd cie nie pušzczę á do więzyenia wládzę. Takiež y dworzánom iego Polakom groził. A s tey przyczyny iuž było pomowiono wšzędzye w poštronnych kroleštwach y v Papiežá/ áby krolá Polškiego brát Swidrygał wládził: przeto iuž był Papiež lifty pošlał do Litwy/ áby był Krol Polški wypušzczon pod klátwámi/ Polacy też iuž byli gotowi z Litwą o to czynić. Krol Władzišlaw vchodząc fnim trudnošci/ pošlał ná Kámieniec Tárłá s (*marg*) *Tárło Topor* (-)Šzczekáŕzowic Toporczyká do Michałá Buczáckiego/ mocno przykázuiąc/ áby temu Michałowi Bábie (Litwin był) dał w wiázanie w Kámieniec y w Podole ná Swidrygałá.

Ale Andrzej s Teczyná y Mikołay Drzewicki (*marg*) Chytrylift. (-)ktory miał pieczęć krolewfká nápiřawřzy drugie lifty w wořk wlepili/ dáli pořłowi Tárłowi/ á rořkazáli áby gi dař Buczáckiemu álbo mieřzcžánom Kámienieckim/ á powiedział im ták vřtnie iř chćali nie zbládzić niech rády w wořku řzukáią: á ná liřćiech řtařł/ iř tho Krol w wiązanie kazař dáć zá muřzenim á nie z dobrej woley/ vchodząc więzyenia. Obaczywřzy to Buczácki/ wřadziř do więzyenia Michála Bábę y Tárłá/ á zmkow nie řpuřćil. A w tym czářie Iágieřłó z Litwy viechař. (*marg*) Bábá poiman. (-)Swidrygař wořřko zebrařwřzy ćiągnął do Podola/ ktoremu Wřadziřřław s řwym ludem y s Podolány zářtápiřł/ látá 1431. ná dzyeň Swiętey Márgorzęty w Lucká/ á tám iedno hárcowne porařzki byřł/ bo wzyřli miedzy řobą przymierze do gromnic A w tym czářu Woiewodá Wářářki

strona: 387

### O Polskim Kroleřtwie.

ořdownik Polřki/ vpářhrzywřzy řwoy czás/ Podole woiewařł. Ale wneth (*marg*) Porářzeni Wářářzy. (-)Krol pořřł do Lucká Teodoryká/ Michála/ y Muzyká bráćią Buczáckie y Podolany řnimi/ ktorzy lud Wářářki rozprořzony porářzili y polon odięli. Pruřki teř Miřtrž Páweř z Ruzdorfu/ zřamawřzy przymierze/ ktore byř Zygmunt miedzy imi w iezyora Mielno pořřánowiřł/ źiemię Kuiáwřką y Dobrzyńřką czářu w niebo wřięćia pány Máryey okrutnie woiewařł: (*marg*) Pruřowie zdrářzili. (-)wřzákře Liwřánty/ ktorzy řzli Pruřom ná pomoc/ (*marg*) Liwřántřkie chorářwie. (-) prořći chłopi porářzili: ktorych řprawćami byřli/ Iárogniwřřki/ Wiřzemberřki/ Ian Kolińřki Pruřacy/ y czterzy chorářwie ná znák zwyćięřtwá do Krákwá przynieřli/ ktore miedzy drugie záwiefzono. Ná drugi rok Kometá byřł wielka/ znáćzyřłá vpadek Swidrygařłow/ (*marg*) Swidrygařł wypędzon. (-) ktorego brář Sygizd álbo Zygmunt Stárodubřřkie Křiążę wygnářł z Litwy s przyzwolenim krolewřkim. A s tey przyczyny Wřadziřřław Zygmunřá zá wielkie křiążę Litewřkie w Litwie vřřáwiřł. Dla tego trzeći raz byřł ziednoczenie Litwy s Polaki/ pod przyřięgámi/ y s Křiążęćiem ich Swidrygařłem. (*marg*) Trzećie ziednoczenie Lithwy s Polaki. (-)Látá 1432. Márgřábrřřtwo nowe woiewáli wiefdzy Polacy s Czechy/ ktore przywiodřł Czápko s taboru Czeřřkiego. Gdy przyřzřli do Pomorřřkiey źiemie/ zefřli řie s Krákwóriány ktore byřł pořřł Mikołay z Michářłowá (*marg*) Márgřábrřřtwo y Pomorřřzany zwoiewano. (-)Kářřtelan Krákworřki: wřzyřkę Pomorřřką źiemię/ okrom piáćinařćie wři/ řpuřřłozřli. Tego czářu Krol Wřadziřřław od řřárořći chore

oczy miał/ thák iż Bożego ciáá widzyeć nie mógł/ áz mu ie káplan blisko przynosił. Co dáley to bárzey poczęła fie w nim chorobá rozmagác. Gdy był w Przyłzowie/ áby fie nie zálegał w chorobie/ iechał do lálá áby słowiká słýżał/ y słuchał go do poł nocy/ po S. Woyćiechu w piątek/ Dokthorowie pomowili by przezyąbł: przyiechał do Grodká w łobotę świąteczną/ siedząc zá stołem s połty Wáláfkiego Woiewody febrá go rużyła/ á siedmnaście go dni trzymála/ przyiawłzy Páńłkie świątości ostátniego dnia Máia vmárł/ w Krákwie pochowan po práwey łronie kościoła. (*marg*) **Smierć łágiełłowa.** (-) Znák śmierci iego była Kometá ktora trwála trzy miefiące. Ten był wielkim przełádowcą z brácią śwá kroleřtwá Polłkiego/ poki go był Pan Bog krztem Święthym nie oświecił. Człowiek był fercá dobrego/ vrody średniey/ twarzy długiey/ vřzy wielkich/ głofu miáżłzowego/ oczu czarnych máłych (*marg*)

**Okázanie łágiełłowo.** (-)y niespokoynych/ niewczesnościam przywykły: iáko ieft/ źimnu/ głodu/ wiátru/ dymu/ prágnieniu/ łáknieniu/ y gorácu. Myśliřtwem fie obierał. Sobolich áni żadnych kořthownych łzat nie miewał/ iedno báranie od źimná. Ná walki nie łkwápliwý był/ kthore więcey przekłádał ná ine niż ná fie/ w łáźni trzećiego dnia bywał do południá/ łpokoim bywał/ nád złoczyńcami był lithořciwy/ winá áni piwá nie rad pijał/ tylko wodę przypráwná/ woń fie chronił zowác to zgága/ w kořciele długo bywał/ vbogimi nie gárdził/ łam ich krzywdy słuchał/ iedno ná łkazanie leniwy. Miał teź w łobie wiele obyczáiw máćierzyńskich około czárow/ kthora była Rułká: gdy s przygody pirwey lewy both albo trzewik obuł niż prawy/ on dzyen niefortunny by mnimał być: teź niżli z domu wyřzedł/ pierwey nogá kołko zákryłł: w podnořzenie Bożego ciáá cokolwiek około siebie nálaźł blisko/ tho **źmiał** [!] y zwinął/ oplunąwřzy y zárzućił. A gdy był od biskupow przełřzegan o to/ odpowiedział iż to nie łá żadne czáry/ ále fie ták rozumiem być niczemnym prochem y wzgárdzonym przed oblicznořciá Bożá/ iáko ten proch álbo wiechtek ktory zárzucam odemnie. W dárzech fie nie kochał/ co miał Rycerřtwu rozdawał. Narod fwoy Litewřki bárzo miłował/ thák iż wřzytki kłopoty Lithewřkie Polłká muřiała zálřthępowác od Prus/ cokolwiek tám Litwá broiła/ y więcey fie łtárał o nię niż o łwe kroleřtwo: ták iż go mogá dźiř zwác oćiec oyczyny święty/ bo ie on gwałtem ná krzeřt święty łam náwroćił. Ná budowanie y opráwę miářt był niedbály/ ták ich wiele oblećiało zá niego/ ktore Kázimierz wielki murowác dał. Kollegium dał zmurowác/ y kořciołow

Księgi Olme

wiele pozakładał: w Lublinie S. Brygidy/ z namowy pierwŝey żony Edwigi/ kłaŝtor S. Duchá w Sáczu: teŝ pány Máryey ná pialku przed Krákwem/ drugi ná Kleparzu S. Krzyŝá. w Litwie w Miednikach/ w Wilnie/ w Kijowie/ (*marg*) Zákładał Kofcioły. (-)w Chełmie/ y wiele inych nádał y pozakładał. Zamkowe mury w Krákwie wyŝŝzey wynioŝł. Brugrábiom teŝ tego zamku/ ktore był Kázimirz poŝtanowił/ (*marg*) Burgrábie Krákwŝcy. (-)dzyefiáćiam grzywien płátu káŝdemu z oŝobná podwyŝŝzył ná káŝdy rok/ ku piáćidzyefiáć grzywien/ tym obyczáiem: áby káŝdy fnich miał zawŝdy ku potrzebie wŝelkiej/ kiedy Stároŝtá álbo podŝtároŝci potrzebę opowie. Láthá 1433. Alexánder Woiewodá Wááŝki/ po ŝmierci (*marg*) Wááŝcy Woiewodowie. (-)ŝwey zoŝtáwił po ŝobie ze dwu żon dwu ŝynu/ Heliaŝá y Stefaná. Heliaŝ ftárfzy iefzcze od oycá był náznáczon ná Woiewodŝtwo Wááŝkie/ przetho brátá Stefaná wygnał/ y mátkę iego vtopił. Stefan gdy wiechał przed brátem/ Multany y ine ludŝi gorne k ŝobie przyciágnął/ y od Thurkow wzyáwŝzy pomoc wypędził Heliaŝá/ kthory do Polŝki vciekł. Napierwey był opátrzon dzyerzáwą dobrá/ ále pothym kwoli Stefanowi poiman był od Ianá Coły/ y ná zamek Sirádzki poŝtan/ gdzie był pod ŝtráŝá. A ták pánowie polŝcy vczyniwŝzy Syem w Sirádku zámknęli to/ iżby Heliaŝ nie był puŝczon/ áby Stefan oŝdował. Láthá od národzenia Páńŝkiego 1434. Wládzŝŝlaw ŝyn Iágiełłow ná kroleŝthwo Polŝkie wybran y koronowan/ czáŝu S. Iákubá Apoŝthoá/ od Rycerŝtwá Polŝkiego w Krákwie. ná co teŝ przez poŝty ŝwe przyzwolili/ Zygmunt kfiáŝę Litewŝkie/ Stefan Woiewodá Wááŝki/ y kfiáŝetá Mázwieckie Semowi/ Kázimirz y Boleŝław: Ale Spytek z Melŝtyná/ Abráám z Zbáŝzyná Poznáńŝki Sędzya/ ian Sthráŝ s Koŝcielnik/ nie chćieli nań przyzwolić dla igo młodych lat/ iedno ná Mázwieckie Kfiáŝę/ ktore ze trzech wotowáli: wŝzákŝe gdy im pánowie radni ŝłufzná przyczynę powiedzeli/ y dowiedli dekretem s Kfiáŝ Krolá Kázimirzowych dekretow/ koŝciółowi Krákwŝkiemu dánym przyzwolili: bacząc teŝ to po nim iż był oycu podobny w vrodzycy y obyczáioch. Thegoŝ roku Heliaŝ przerzecŝony Woiewodá Wááŝki s Sirádzkiego zamku z więzyenia vciekł/ y woiował Wááŝká ŝiemię. Pothym Krol Wládzŝŝlaw poiednał ie y rozdzycił Woiewodŝtwem/ Heliaŝ wzyáł ty kráiny ŝnámami w ŝamŝiectwie: Stefan od morzá y zamek Biłyhrad s Kiliá. A ták Heliaŝ Krolowi Wládzŝŝlawowi oŝd czynił we Lwowie ná dzyeń S. Micháá/ y poŝtąpił dáwáć dwieŝcie wozow Wyŝiny/ y czterzy ŝtá ŝtuk Báyboraku álbo Kofftyru/ ktemu teŝ ŝto koni káŝdy rok: ná co

nie obligował przyięgą y zapifem/ á Krol náznačzył y poftąpił Hálickiego zamku/ áby tam miał fklad swoim fkárbom przešpieczny. (*marg*) Kilia. Biáhrad. (-) Látá 1435. Swidrygał s Korybutem bráthem/ ktorego byli wypędzili Czechowie od siebie/ iż nie chćiał ich fekty nášláadowác/ wzyáwfy ná pomoc Tátary/ Rufaki/ Liwlány/ ćiągnęli do Lithwy przeciw Zygmuntowi ktorym Litwá y Polacy/ ná kthorymi był Hetmánem Iákub

strona: 388

### O Polskim KroleŹwie.

KobylenŹki/ záftápiłi y porázili. Tam poimawfy Korybutá y Rotá Niemcá nieprzyaciela PolŹkiego/ obu vtopili. (*marg*) Korybut vtopion. (-) Drugiego roku Stofz Słęzak Kłobucko wybrał y wŹi okoliczne. Ale gdy go Zarábá Stároftá Wieluńki gonił s fláchtá Wieluńkiey ziemie/ pomiotáł wŹytek plon/ ledwie Źam vćiekł. Swidrygał będąc poráżony vtrácił wŹytko/ pláczáć proŹil Krola/ áby był záchowan ná iákiey dzyerzáwie w Lithwie. Krol przyzwolił/ ále go Zygmunt wypchnáł precz iáko nieprzyaciela. Látá 1438. DerŹniak s Kitwian we wtorek mięfopuŹtny przyćiągnáł w nocy pod Zator/ (*marg*) Dzyerzek ábo DerŹniak. (-) przyftáwiwfy drábinki vbiezáł miáfto mieŹczány powiázał y ku poŹlufzeńŹtu kroleŹtu PolŹkiev przypędził/ y OŹwięćimŹki kray (*marg*) Zator dobyt. OŹwięćim. (-)wŹytek. Ale gdy mu czeładz v Syewiorá przez opilŹtwo ich poráżono o Źrod poŹtu/ muŹiał krolowi PolŹkiemu ŹpuŹćić Zator/ wzyáwfy od Krolá tyfiáć grzywien zá nakład. WŹzákże po kilku lat Krol PolŹki wroćil záfię Zator WacŹławowi OŹwięćimŹkiemu Kfiáżęćiu/ pod tá vmowá y przyięgá/ áby zamek Berwald ku kroleŹtu PolŹkiemu był przywáŹczón/ á on Źám áby thež był záwždy ołdownikiem/ to ieŹt/ manem Krolá PolŹkiego. Tegož roku Scháchmát Cefarz TátárŹki z wielkoŹciá Tátárow do Podola przyŹzedł/ á poráziwfy lud známienity ná mieyŹcu iezyernym/ wielká Źzkodę tam vczynil. Od tego ćzáfu Tátárowie lácny Źlák przewiedzyeli do Podola/ ktorym potym częŹtokroć ziemie RuŹkie ledá kiedy náieždzáli á puŹtoŹzyli. Tegož roku byław wielka drogoŹć w PolŹce/ thák iż ieden korzec żytá zá puł kopy był/ przez wielká mokroŹć. Thegož ćzáfu Źilny fáłŹ w monetach Źie vkazał. (*marg*) DrogoŹć wielka Monetá fáłŹywa. (-) Látá 1439. Sptyko z MelŹtyná zebrałfy lud zá pieniádze s przyaciól s poddánych zbroynych/ przyiechał ná Syem do Nowego miáftá/ oboz záthoczywfy pod miáftem/ gwałthownie goŹpody BiŹkupá WłocŹlávŹkiego WładziŹlává ráno wylupil/ tákiež Dzyekaná KrákwŹkiego Lafockiego/ Ianá Kánclerzá s



Konieczpolá/ y Ianá Glowaczá z Olefznice/ y lámym lekkości wyrządzał/ y wiechał do obozu. Krol kazał fie wżytkim przeciw iemu nágotowác/ á on też był gotow/ tám w potkaniu zrázon s koniá y zábitSpytek (*marg*) *Zábit Spytek*. (–)y odłádzon imienia/ tylko żenie iego dano Mielfztyn Thego roku w Polfzce była wielka żimá/ fład był wielki nieurodzay/ y głod dla zdychánia dobytká od głodu/ ktoremu póspolity człowiek odzyerał fNOPKI pófzYTE y dawał vsmierzáiąc ryczenie iego. Tegoż roku Izydorus Greczyn Arcybifkup Kijowfki/ ftárał fie o to iákoby mógł ziednoczyć Ruská wiarę s Polfká/ ieżdżił do oycá Papieżá do Rzymá/ tám go Eugenius vczynił Kárdynałem/ y dał moc ziednoczenia ich. Ale przyiechawfzy z Rzymá/ gdy począł w Moskwi kázác á rozwodźíc y náuczáć członkow Krześcijánfkiey wiary/ poimáli go y dáli do więzyenia ná Smoleńfk/ wżákże nieborak vciekl/ á więcey bydłu temu kázác nie chćiał. Látá 1437. Zygmunt Cefarz Krol Czeski y Węgierfki/ iáđąc s Prági vmárł w Znoymie/ pochowan w Wárádżiniu. Ná iego mieyfce wftąpił Albrechth Kfiáżę Rákufkie. Czechowie niekthorzy pośláli do Krolá Polfkiego/ áby im zá páná vftáwił brátá Kázimierzá/ kthoremu było trzynaście lat/ zwłafzczá Tháborowie/ ktorych była moc wietfzá drudzy thez krolá Rzymfkiego Albrechtá/ ktorego Prážanie przez Filibertá Bifkupá Konftáncyeńfkiego w Prádze koronowáli. Krol też Władziśław brátá fwego Kázimierzá z Woiewodá Poznánfkim Ofthrorogiem/ Sedywoiem/ y z Ianem s Thęczyná Woiewodá Sedomierfkim poślał/ dawfzy im (*marg*) *Kázimierz ná krolefthwo do Czech iechał*. (–)ludzi niemály poczet: ktorzy w Czechach fkaráli ty/ kthorzy ná Kázimierzá nie przyzwaláli. A thák

strona: 388v

### Kfięgi Ofme

Albrecht wezwawfzy ná pomoc kfiáżąt Niemieckich/ tákież Elektorow/ Węgrow/ y inych/ ćiągnął do Thaboru s trzemiedzyefty tyfiąc ludzi/ gdzye Polfkie woyfko leżáło/ ktorych też mogło być czternaście tyfiąc/ ktemu dobrze okopáni byli/ ttám káždy dzyeń hárcę czynili. Taborzánie z gory Polakom byli ná wielkiey pomocy/ przeto ich nie mogli póżyć. Ale głodem ftrapione obie woyfce będąc/ rużyli fie precz/ Albrecht do Prági/ Polacy do Taboru. Władziślawá Krolá Polfkiego fprawili Woiewodowie przez listy o wielkiey mocy Albrechtowey: przetho Władziśław zebrałfzy woyfko Polakow y Lithwy/ ćiągnął do Czech przes Slásko. A gdy było v Opáwy/ przyiechał kniemu Ian s Thęczyná Woiewodá Sedomierfki powiádáiąc/ iż fie woyfka precz rużyły. Krol Władziśław záfię ná zad ćiągnął



czyniąc w Śląsku wielką szkodę. Potym latá 1439. Papież Eugenius czwarty między imi wzywał ná zgodę/ ná którą posłał swego Legathá Ianá Biskupá Segineńskiego między imi posłthánawiác/ ále gd ich zgodzić nie mógł/ do trzech lat między imi pokoy był záłożon. Rychło potym Albrecht vmárł zořtáwiwřzy zonę brzemienná. Węgrowie chwieiac fie y thám y sam/ posłáli do Krolá Polskiego Władziřláwá posły swoie/ (*marg*) *Pořłowie z Węgieř.* (–)Ianá Siedmigrockiego Biskupá/ theř Mátká s Talonezu Słowáńskiego Baná/ Emeryká Ochmiřtrzá/ Ianá s Perenu/ y Ládzifláwá s Palenczu/ žádaiac go ná kroleřtvo Węgieřkie. Przeciw ktorym Kazimierz s Prełaty y s pány wyiechał/ á z wielką poczćiwosćią ie przyprowadźili w niedzielę wtora w pořt/ w kořćiele ná **zamku** [!] Krákwskim poselřtvo řpráwowali ná co przyzwolił Krol Polski. A tak o S. Woyćiechu latá 1440. wyiechał s Krákwá do Węgieř przez Sądecz z wielkosćią ludzi Polkich w łobothę S. Throyce: przepráwiwřzy fie przez Dunay wiechał ná Budzyń/ gdzye od Węgrow był przyięt poczćiwie. A w ten čás krolowa Węgieřka Elźbietá porodziła řyná/ ktoremu dano imię Ládzifław/ vkradřzy koronę zárázem go kazála ná dzyeń řwiátheczny Dyonizemu Kárdynałowi w Biágradzye koronowác/ také y dzyęćię y koronę potháimnie zářláła do Rákus/ y dáła ku wychowániu Fryderykowi Cefářzowi powinowátemu swemu. Pánowie Węgieřscy ziechawřzy fie ná Budzyń chćieli koronowác Władziřláwá ná kroleřtvo Węgieřkie. Ale gdy korony nie náleźli/ nie chćieli nigdzyey puřćić z miářtá Ládzifláwá Gará/ také Dzyonizuřá Kárdynałá/ y drugich/ co byli przyiecháli ná gleyćie/ ář by zamek Wyřzegrod řpuřćili/ á koronę wroćili/ ktora była poruřzoná Garze przerzeřzonemu. Gará gdy po koronę řzedł ná Wyřzegrad/ nie nálařł iey w řkrzyni/ bo iá była przez iego wiedzenia krolowa vkrádlá: dla tego był Władziřław koronowan S. Szczepaná koroná w Biágradzie dzyeń S. Alexego. A řthąd były wielkie roznice między krolowá Elźbietá á Władziřláwem Krol'em Węgieřkim. Po wyiechániu Władziřláwá s Polki/ zábił w Litwie Czárthoryiřki Zygmuntá (*marg*) *Czártoryiřki Rusin.* (–)wielkiego Kńiędźá Litewřkiego tym obyczáiem: Zwyklá była Niedźwiedzicá do niego chodzić ná pokoy kiedy chćiała: také Czárthoryiřki z drugimi w nocy do łoznice iego we drzwi kołátał. Komornik mnimał by Niedźwiedzicá drzwiami ruřzáła/ otworzył: á w then čás Czártoryiřki Ruřin werwał fie s towarzyřtwem vdawił go/ pochowan w iednym grobie z Wituřtem w Wilnie. Dla czego pánowie Polcy s kńiężyty Mázowieckimi krolá Káźimierzá wiedli ná wielkie kńięřtvo Litewřkie do Litwy/ chocia im tego Krol nie rořkázował. Lithwá ráno wzyáwřzy

Kázimierzá z wielką rádością/ wybráli go ná wielkie kfięstwo Litewfkie. Aby fie ich obyczáiw y ięzyká vczył/ nie chćieli go do Polfki puścić od fiebie. Ale od Węgrech rzecz idzye. Stroná Władziłławá Krolá obleglá Vlryká Grábię Cyliyfkiego ná zamku Laurynie/ poimáli go Polacy gdy (*marg*) Lauryn. (-)vciekał z zamku/ á ten był powodem wśzytkich rofterkow. Porázili teź Ládziłławá z Gáry z iego towáryfzmi/ Andrzeiá Bottos y Eryká zábili v Bátti. Dla tego Krol Władziłław dał obiemá Syedmigrockie Woiewodftwo/ Vlakowi

strona: 389

### O Polskim Kroleŧwie.

Mikołáiw y Ianowi z Huniadá: tákieź y pogrniczne zamki od Turkow dał Huniádowi/ przełóżywfy go ná Hetmańŧtwo. Krołowá záfię Elźbiethá Ianá Ifkrę Czechá z Brándys ná tych zamkoch przełóżyłá Stároftá/ ná Kofzycach/ Bárdijowie/ Kremnicy/ Zoleniu/ Lutfzey/ (*marg*) Ifkrá burzył. (-)y wźędzye w gornych Węgrzech/ kthory pieniádzmi przenáydowáł ŧtronę Władziłławowę/ y wzyáł pod krolem zdráďá/ Operyáfz/ Scharyfz/ Kifzyk zborzył/ y Kieźmárk pod Polaki ofiadł/ Mikołáiá Czáykę y Komorowfkiego złupił y poimał (*marg*)

Zamki Ifkrá pofiadł. (-)ktorzy byli ná podolińcu. Telefus záfię do Agru przyćiągnął/ wzyáł go y złupił Węgry/ y Polaki ktorzy byli ná nim poimał. Ale drudzy Polacy y Węgrzy zebrawfy fie poścignęli go/ porázili y poimáli fámeo z niektórymi Czechy/ á dáli w moc (*marg*) Telefus poiman (-)Agierskiemu Bifkupowi. Krol Władziłław dobył zamkow ktore byli pofiiedli Rákufzanie ná gránicach. A w thym Iulianus Kárdynał od Papieźá przyiechał/ poiednał ie tym obyczáiem iákom piłá przy Węgierskiej kronice. Rychłó pothym Elźbietá krolowa Albrechtowá żoná á matká Ládziłławowá z niemocy czerwoney vmárłá/ zoftáwiwfy po ŧobie dwie corze y fyná. (*marg*) Elźbietá vmárłá (-) Krol Władziłław pozáftáwiawfy w Polźce zamki y cłá grániczne ná potrzebę Węgierską/ wypráwił fie przeciw Turkom látá 1443. y s Kárdynałem (*marg*) Cłá záłtháwił Krol. (-)z dobywáł záfię zamkow od nieprzyiációł w ziemi Rackiey. A gdy fie dowiezyáł iź Turcy ćiągná przeciw iemu/ poŧláł z woýfkiem Ianá z Huniadá k nim: ktory bez wiećci przyfzedł ná nie/ porázil ie y roŧprofzył/ cztherzy thyfiące więźniow poimał/ y dzyewięć chorągwi Tureckich wzyáł: przefzli przez wśzytki kráiny Słowáńskie áź do Mácedoniey. Turek poŧláł woýfko ná gory bronić Romániey y Mácedoniey/ gdzye thám miedzy gorámi znowu s Thurki vtarfzkámi czynili/ ábowiem Thurcy mieli pomoc od Woiewody Nátułiyfkiego/ przetho wielki lud był/ s ćiáfnych káto

łtrzeláli ná náfze śmieie. Báłzá bacząc fwoich ludźi więcey niż náfzych/ potkał fie z náfzymi ále porázon/ gdzye wiele Turkow poimánych było/ drudzy ná gory wćiekli/ wózák dla mieyfćá ćíáfnego y trudnego przebyćia gor/ wroćili fie do domu. Kroniká Węgierfka piłze/ żeby łam Krol w ten czás niebył łedno łan z Huniadá/ ktoremu wózyckę łlawę łámemu łanowi przypifuią á nie Krolowi/ ále Kálimach ináčzey (*marg*) Turcy porázeni. (-)piłze. A to była łzołta poráłzká Turkow zá Krolá Władziłławá. Połłowie s Polfki przyiecháli do Węgier do Krolá Władziłławá profząc áby

strona: 389v

### Kłięgi Ółme

do Polfki przyiechał/ powiedáiąc iż Tátárowie y Słężacy wielkie łzkody w krolełtwie czynili przez łupiełtwo. Ráđzili theż áby odpoczynał ná czás/ á s Turkiem bitwy nie zwodził łwą wołá. A w tym czáfu przyiecháli połłowie Tureccy do Krolá gdy był w Segiedźiniu s Kárdynałem łulianem/ (*marg*) Połłowie Tureccy. (-)żáđáiąc przymierza wiecznego/ połłępując wroćić wózycy Ráłcyey ktore wzięł Despotowi/ tákież dwu łynu iemu wypuśćić z więzyenia. Pánowie ráđni s krolm wráđzili wzyąc przymierze łnim do dzyefięći łat/ áby wroćił ty zamki w Ráłcyey/ Gołubiec/ Zárnow/ Smiderow/ Krułzowiecz/ Krowni/ Seweryn/ Strebnił/ Ółthrwic/ Nowobárdo/ Szurzyn/ Kofznik/ Láłkowie/ Zalenygrođ/ Prokopią/ y ine w Albániey álbo w Ráłcyey/ záfię Despotowi. Bulgárya z Adrynopolem przy Turku zołtác ma. Połłánowiłfzy to połłowie pod przyięgámi wroćili fie do Turek/ dołyc czyniąc vgodzye wroćili zamki przereczzone Despotowi y dwu łynu iego ktthore iuż był połłepił. Bacząc to łulian Kárdynał zwiełł głowę/ dał znác Papiężowi o takim przymierzu s Turki. Látá 1444. Nie podobáłá łye tá łpráwá Włochom/ zwłáłzczá Papiężowi: połłáli tedy do krolá Władziłławá z Liłty/ Fráńćifzek Kárdynał przełožony Papiefki nád okręty/ też od Burgudyłfkiego kłiążęćia/ Wenetow Genneńfkich Hetmáni wodni/ tákież Konłtántynopolfki Cefarż/ opowiáđając żełmy zálegli ćíáfne morze/ nie może nigdzye Turek przebyć z Nátołiey do Romániey/ áby lud co nawięłfzy zbierał wypęđzić Turkcá z Grecyey/ zá ich pomocą/ á łulian Kárdynał od przyięgi rozwiąże. Krol w ráđzye będąc okołó tey rzeczy/ chwiał fie y thám y łám/ nie wiedząc co czynić/ iedni ráđzili durdzy rozradzáli/ ná ołtátek dał fie námowić Kárdynałowi/ zwłáłzczá gdy mu Papięż włkazał/ iż tego przymierza nie moğełś

czynić s Thurkiem bez mego wiedzenia (bo fie Włofzy bárzo Turká bali) tákież inych krolow krześcijiánfkich. A thák rufzył fie thegoż roku Krol Władziłław s Segedzińiá

strona: 390

### O Polskim Kroleŧwie.

ku Adrynopolu przez Bulgáryá nád Dunáiem/ zá trzydzieści dni do Nykopolim przyciągná. Drágulá Woiewodá Wáńfki k niemu (*marg*) Drágulá. (-)przyiechał widząc lud máły rádził mu áby they bithwy nie zwodził/ bo iedno piętnáście tyfiác ludži miał/ powiádáiąc: iż Turek wiécey ludži miewa gdy w łowy álbo ná przeiezdzkę iędzye nie ták ná woynę. Amurat Turek gdy fie tego dowiedzyał/ dźwiował fie temu/ zebrał wielki lud z Azyey/ ktorego mu nie mogli zábronić Włochowie ciągnáł przeciw krolowi/ potkáli fie v Wárny: Napiewey Węgrowie po práwey ŧtronie/ v ktorych był przełożonym Biŧkup Wáradyńfki/ nie mogli ŧtrzymác (*marg*) Pothkánie Węgrow s Turki. (-)Thureckiego Ludu/ pierchnęli iedni przeciw Gállácyey/ drudzy ku Romániey ná gory/ takeiż Wáńfzy roŧpierchnęli fie y tám y lám/ ná ktorych mieyfce Fránko Ban Iulian Legath przyfzli bronić chorągwie S. Ládziłławá/ do ktorych Krol Władziłław przypadzy wielką dzyurę w Turcech vdzyáał/ ták iż iuż poczęli byli vćiekác Turcy. W kronice Węgierŧkiey ŧtoi iż Ian z Huniadá rádził krolowi iżby wieżdzał/ bo bitwá przegrána będzie/ á inego czáfu ŧzczęściá pátrzał/ niechciał go Krol ŧłuchác. Bacząc to Huniad wiechał ze trzemi tyfiác Węgrow precz. Pothym Władziłław Krol obaczył/ iż wŧzytká moc Turecka ná Iánczároch zależy/ rzucił fie ná nie s Polaki/ tám od wielkoŧci ogárnion y zábit názáiutrz/ ácz fie długo bronił przy ktorym theż Polacy wŧzyfcy zbići/ iedno dwa vŧzli precz/ Ian Rzeŧzowŧki/ ktory był potym Biŧupem/ á Grzegorz s Sánoká/ ktory był potym Arcybiŧkupem Lwowŧkim. Byłá wielka záłoŧć po wŧzem Krześcijiánŧwie/ máiac zá złe pánom Krześcijiánŧkim/ iż Krolá od ták zbytniey á ŧzkodliwey ŧmiáłoŧci nie hánowáli. A ták zgináł Władziłław v Wárny ná Kofzowym polu látá wyŧŧzzye nápiŧánego máiac wieku ŧwego lat dwádzyeŧciá y iedno/ pánował Polakom dzyefięc lat/ á Węgrom czterzy. A w tych czáliech gdy Krol s Turki czynił w Węgrzech/ ŧlężacy czynili wielkie ŧzkody: przeciw ktorym zebrałfzy fie Polacy dobyli Gorzowá y Ciecierzyná/ s ktorych ráytárŧtwo zbijało/ ŧpalili ie y wiele wŧi inych. Czech Záic w (*marg*) Záic ráytar. (-)Wieluńfkiey ziemi wielkie ŧzkody czynił/ plony y ine rzeczy do Rákus krolowey Elźbiecie s Polŧki przyganiał. Też y Tátárowie w podolu woiowáli/ áż do fámege Lwowá thego czáfu/ s ktorymi fie

potkał Windyká z Glinian/ ále od wielkości porážon y zábit. (*marg*) Tátárowie. Windyká zábit. (-)Te° czáfu było wielkie trzęsienie zemie po wżem świcie/ á w ten czás(*marg*)

Trzęsienie zemie. (-)klep vpadł v s. Kátárzyny w kościele w Kázimierzu áż potym zbudowan látá 1505. Tegoż roku 1444. Zbigniew Kárdynał y Biskup Krákowki Siewierką zemię (*marg*) Siewior. (-)w Śląku od Wacławá Ciefzyńského kfiążęcia kupił wiecznie ná Krákowkie biskupstwo/ zá sześ tyfiąc grzywien szerokich grofzy. Potym ian Konárski Biskup Krákowki przykupił kniey Kozyegłowy v Kryfzthyná Kozyegłowskiego látá 1520 Tegoż roku Bolesław Opolskie kfiążę złupił kupce Kákowkie/ o świętym Ianie w Kluczborku/ gdy do Wrocławia iecháli/ (*marg*) Rozboy Krákowian. (-) ná dwa kroć tto tyfiąc złotych wzyał/ y do więzyenia drugie dał. Tegoż roku Litwá s kfiążęciem Kázmierzem zebrála sie zbroynie przeciw kfiążęciu Mázowieckiemu Bolesławowi/ o Drohiczyńską zemię. Ale gdy sie ziednali/ (*marg*) Drohiczyn. (-)dał Kázimierz kfiążęciu Mázowieckiemu sześ tyfiąc kop płańkich grofzy/ iż mu wstąpił swego práwá/ y polefya/ tho iest drzyerzenie/ zarázem dał/ s powiatem Węgrowkim. Láthá Páńskiego 1447. Kázimierz wielki Kfiądz Litewki/ po smierci brátá swego Władziławá Węgierskiego y Polskiego krolá/ ná krolestwo Polskie koronowan w niedzyelę názaiutrz po świętym Ianie krzćicielu w Krákowie/ przez Wincentego Arcybiskupa Gnieźnieńskiego/ z wielką powagą y radością polpolitego

strona: 390v

### Kfięgi Ofme

przy kthorey byli/ Bolesław y Władziław Mázowieckie kfiążetá w tyfiącu koni/ krolowa Zofia mátká iego/ Ráciborfskie/ Oświęcimfskie kfiążetá: theż Swidrygał/ Syemienowic/ y Waśil Ruńskie kfiążetá. Byli theż dwa Komendatorowie s Prus/ Henryk Elbiefski/ á Ludwig z Nowego/ przes Mitrzá Konradá z Herliashaufu polłani/ y inych ták s Śląká/ s Czech/ z Moráwy/ iáko y z Węgier było dofyc. Przeto tey koronacyey thák długo nie było przes trzy látá/ iż sie domniwawali krolá Władziławá w Turcech być żywego. Ná drugi rok/ to iest 1448. przyiecháli posłowie z Litwy (*marg*) Posłowie Litewfsy. (-)ná Syem do Lubliná/ ná ktorým żądáli pánow y rády Polfskiej/ áby zapisy ziednoczenia Litwy/ Zmodzi/ Ruśi s Polfską były zmienione/ aby im Podole/ zamek Olefsko s powiatem Wietle/ Lopácin y Hodło było wrocono. Ná co pánowie Polfsy odpowiedzyeli/ iż sie im tego nie godzi vczynić/ co iest mocnie zapisy y przyięgámi przez krole náfze wtwierdzono/ zwlászczá przez Iágiełlá/ który

Ńie obowiazał y potomki Ńwoie mocnie zapiŃy y przyŃiegiami ty cterzy artykuŃy dzyerzeć/  
pierwey ni krolewnę Edwigę s kroleŃtwem wzyał. PierwŃy artykuŃ i mił Ńwięty krzeŃt  
przyiac z braci y s poddanymi/ y vczyŃiŃł temu doŃyć. Drugi i wŃytko Ńwoie kŃieŃtwo y  
ine dzyerzawy ktore mił y nabyć mogŃ/ ku kroleŃtwu PolŃkiemu przyŃezyć y przywŃlczyc  
mił/ y take vczyŃiŃł. Trzeci wŃytki Ńkarby Ńwoie n potrzeby kroleŃtw PolŃkiego obrocić.  
Czwarty i mił wŃytki wienie KrzeŃciniskie wypuŃcić. S tych artycuŃow przereczonych/  
was KrzeŃcijny y dobreŃi ludmi podzyalał z nieczemnych/ rozdawŃy wam podarzenia  
klenothne/ ktorych PolŃkie RycerŃtwo vzywa za oŃobny znk Ńlachectw/ iakoz thego liŃty  
oŃobne doŃtatecznie Ń opifane/ n co WituŃth y ine kŃiyet wŃy przodkowie doŃtatecznie  
przyzwolili/ y kochli Ńie w tym ziednoczeniu/ co wam więcey poyŃtku y poczciwoŃci  
przynafza nili vmnieyŃza. Item PodolŃka iemi nigdy nie byŃ ku Litwie/ ni iey te  
Polacy mieli od Litwy/ iawnie iefth opifano w kronikach/ i Krol Kazimierz wtory doŃtaŃ iey  
częŃc Ńpadkiem przyrodzonym/ częŃc pod Tatary/ ktora kiedy chcieli brali. Ale Kazimierz  
poczyniwŃy twierdze drzewiane/ w KamieŃcu/ Bakoćie/ Bralawiu/ w Międybou/ y  
WŃodimirzu/ dzyerzaŃ ie ŃpokoieŃ: po iego Ńmierci przyŃyŃy n Ludwiga/ y byŃł w dzyerzeniu  
ich: po Ludwigu przyŃyŃy n Krol IagieŃl iako n Krol PolŃkiego/ ktore rozdawaŃł ku  
dzyerzeniu Ńwoim zalŃuonym/ Spytkowi z MelŃztyn: dawaŃł te z Ńlki dzyerzeć braciey  
niekthore zamki w RuŃi/ WituŃthtowi y SwidrygaŃowi do ywotow ich thylko/  nie n  
wiecznoŃc: dla iego ŃczodroŃci doczeŃŃney nie mogŃ nam wiecznoŃc zginac. KŃiyę wle  
Zygmunt nieboŃzczyk dzyerzaŃ darem  nie wiecznoŃci ty zamki przereczone/ iakoz y liŃt  
iego thego

strona: 391

### O Polskim KroleŃtwie.

WŃyŃzawŃy to poŃłowie zamilczeli  nie przeciwiŃi Ńie temu/ odiechli s tym do Litwy: Lat  
1449. Roman Walski Woiewod oŃdownik korony PolŃkiey vmrŃł/  Krol byŃł w ten czas  
w Woyniczu: dowiedzyawŃy Ńie rufzyŃł Ńie zarazem (marg) Roman. (-)  do KamieŃc  
przyiechaŃł n dzyeŃ S. WawrzyŃc/ poŃtaŃł do Piotra Ńyn Romnowego/ Piotra Odrowz/  
Iana Pan KrakowŃkiego/ y Iana s Koniecpol Kanclerz z zupeŃn moc/ kthorzy od niego  
przyieŃli przyŃiege/ oŃd oycowŃki dzyerzeć npoŃy z Olexym bratem. (marg) OŃd WalŃki. (-)  
Trzeci brat Bogdan mianowaŃł Ńie te być Ńynem Romnowym/ przeciw kthoremu Olechno



żadał pomocy v Kázimierzá Krolá. Krol zebrałszy lud z Ruśi á Podola ku dworowi fwemu/ poślął fnimi Ianá Olefkiego s Senná/ ktory Bogdaná wypędził z Wálach. Bogdan potym gorne łotroftwo zebrałszy/ wypędził záfię Olechná y z mátká iego do Krolá. Krol Kázimierz drugi raz woylko do Wálach poślął. Bogdan máiąc fprawę o nim potkał fie z woyskiem krolewfkim/ bili fie od ráná áż do wieczorá/ áczkolwiek náfzy plác odzyerzeli/ ále wiele ludzi zacnych zginęło: zábit Piotr Odrowąż (*marg*) Párává y Odrowąż zábići. (-) Parává Mikołay/ y Michał Buczácki pochowani z plácem we Lwowie. Arcybifkup Lwowfki brát rodzony Odrowążow od záłości brátá fwego vmárl zárázem. Tego Bogdaná potym Piotr ktory fie też zá Woiewodę piłał zárzázał. Látá 1452. Wielkość Tátárow do Podola przyfzli/ gdzye wiele fzkody poczynili ták w ludzyech iáko w dobytku/ Rowu dobyli/ tám Zbigniewá Reiá poimáli y z żoną. Tegoż roku o świętym Bártłomieiu Sáchmát Carz Tátárfki wielkie fzkody w Ruśi poczynił z nowu/ wielekroć fie wráciájąc ludzi nieopátrzne pobierał á to s przywodu Litewfkich pánow. Abowiem Gałzthołt z Moniwidem śláli Rádziwiłá Oftykowicá do tego Sáchmátá z dáry wielkimi/ áby thym więcey krolewfkie (*marg*) Litwá Thátáry przywiodlá. (-)ziemie woiował. Zaźrzał tego Ecygier Przekopfki Carz Sáchmátowi/ rzućił fie nań y poráził go/ ták iż Sáchmát vćiekl do Litwy/ á tám był opáthrzon żywnościá. Ale gdy go Krol obaczył z Ecygierem porozumienie mieć/ dał go do więzyenia ná Kowno/ y tám w nędzy żywotá dokonał. Látá 1453. Smowiona ieft Kázimierzowi Krolowi przes pośły we Wrocłáwiu ná Ratuśzu małżonká Elżbietá corá Albrechtá Krolá Rzymfkiego/ Czeffkiego/ y Węgierfkiego/ fioftrá Ládziśláwá młodego Krolá Węgierfkiego/ á przyniefioná látá 1454. do Krákowá/ przeciw ktorey Kázimierz y z mácierzą Zofiá wyiechał kořtownie z wielkością Kfiáżąt Pánow/ y wřelkiego Rycerřtwá/ w ten czás był wielki deřcz od ráná áż do wieczorá nie przeřtáiąc/ (*marg*) Zoná Kázimierzowá. (-)gdzye wielkie fzkody poczynił w řátach y w inych vbiorzech zwłázczá w áxámiciech y złothogłowiech. Náziuthrz około dawánia řlubu miedzy Bifkupy roznicá bylá/ Kárdynał Zbyřzek chćiał/ Arcybifkup też Gnieźnieńfki chćiał/ (*marg*) Roznicá Bifkupow. (-) Zezwolili fie potym ná Kápiřtraná kthory był s pośły krolowey (*marg*) Kápiřtran. (-)z Rákus przyiechał/ ále iż po polfku nie vmiál: przetho Kárdynał ktory vmiál Niemieckie y Polfkie řlub dawał/ á Arcybifkup Gnieźnieńfki koronował/ potym ośm dni godowáli. Ten Kápiřtran był Káznodzyeią dobrym/ przeto mu řrod rynku Krákowfkiego vczyniono było řtolec podle kořćiołá S. Woyćiechá/ s ktorego



kazał poŝpolitym ludzynom/ ále od niego káplán iny muŝiał ludzem iego kazánie wykłádác/  
bo Włoch był zakonu Fránciŝzkow. Widząc ludzyc iego ŝwiátobliwoŝć/ wiele ŝie ich ná iego  
zakon obrociło/ kthorym koŝcioł Kárdynál Zbyŝzek Biŝkup Krákowŝki ná Sthradomi (*marg*)  
Koŝcioł Bárnádyńŝki ná Stradomi. (-)záložył ná dworzyŝku brátá ŝwego Ianá z Oleŝznice/  
pierwey drzewiány á potym po dwu lath murem wywiedzyono

strona: 391

### Klęgi Oŝme

iego nakłádem/ ŝwiétemu Bernádynowi záložono/ kthory ieŝcze y dŝiŝ widzimy. Tego roku  
to jeŝt 1454 przyecháli poŝlowie s Prus od ŝláchty y mieŝczán tak z Gdáńŝká/ z Elblágu/ iáko  
z inych/ poddawáiác ŝie pod obronę krolowi y pod poŝluŝeńŝtwo/ ábowiem Krzyŝownicy  
wielkie złoŝci á drapieŝthwá nád nimi wymyŝláli/ to ieŝt ŝony od męŝow bráli gwałtem/ tákieŝ  
y dzyewki/ imieniá/ dobytki pobieráli/ á klaŝtory ná tym záŝadzáli/ w niewolá poŝty lud  
bráli/ á robili mury/ przekopy iáko dobytkiem. A s they przyczyny ie z zamkow y z miaŝt  
wyrzuciłá ŝláchtá/ áby ná ŝámym Málborku przeŝtáli. Krol Kázimierz miał rozmowę około  
tego z rádami ŝwoimi/ ná co wŝyŝcy przyzwolili krom Biŝkupá Krákowŝkiego/ bał ŝie by  
czego nie dáć. A ták poŝlowie vczyniwŝy odł pod przyŝięgá/ s tym odpráwieni iáko záđáli/  
iŝ im Frynczoł Nárafz / podatki ktore káŝdy rok Krzyŝakom dawáli/ odpuŝczono ieŝt: teŝ  
clá tak ná wodzyc iáko ná ŝiemi dano im wolne. (*marg*) Gdáńŝka wolnoŝć. (-)Gdáńŝkie  
mieŝczány dárowano tym co pierwey dawáli/ to ieŝt/ ŝiedm ŝet grzywien z mieyŝkiego  
dochodu/ y wŝytki młyny mieyŝkie z wyŝpy z Zołáwá máłá y ze wŝiámi ktore ná nich ŝá/  
tylko ŝobie Krol trzynaŝcie wŝi wymowił. S tego wŝytkiego iedno mieli dáwác Gdáńŝczánie  
dwá tyŝiáćá złoty cháŝdy rok/ cŝterzy dni chowác Krolá ze wŝytkim dworem z doŝtátkiem  
wŝytkiego kiedykolwiek ták przyedzyc/ á miáŝtho tego zmaku kthory ŝtúkli dwor mieli  
dla Krolá nowy zmurowác. A ták Krol zebrawŝy lud ktory mogł ná pŝęcce miec ciágnáł do  
Prus przećiw Ludwigowi Pruŝkiemu Miŝtrzowi/ połozył ŝie v Choynie tegoŝ roku názáiutrz  
po S. Lámpárty/ przećiw ktoremu teŝ Ludwig Pruŝki Miŝtrz z ludem ŝwym/ ktory miał s  
Sáŝi y od kŝiáŝat/ wyćiágnáł: potkáli ŝie v Choynic/ (*marg*) Choynice. (-) thám poráŝili  
Polacy pierwŝy vŝŝ Pruŝki/ w ktorym zábit Báltázár Zegáńŝkie kŝiáŝe/ á Bernát ŝzumbárfki  
poiman/ (*marg*) Báltázár zábit. (-)drugie vŝŝy potykály ŝie dobrze/ trwála bitwá ná obie  
ŝtronie iednáko. A gdy przyŝło ná jeden vŝŝ Polŝki źle ŝpawny y niezwyćzáyny ku bitwie/  
<http://rcin.org.pl>

złękzyfie poczęli pierzchác/ drugim serce skázili. Krol Kázimierz hámował ie áby fie obroćili ná zad/ nie mógł nic począc gdy iuż woýfko rofthwożone było/ (*marg*) *Porázeni polacy* (-) máło y lam w nieprzyiaćielńkie ręce nie przyšzedł/ áż go swoi przypędźili vćiekác/ poległo tám názych niemáło/ á poimánych trzy stá. Krol Kázimierz zebrał ludzi z nowu/ iedny zá peníze s Czech/ z Moráwy/ s Śląfká: drugie swoie włafne z Litwy y s Polńki/ s ktorými fie położyli v Opoki blifko Toruniá. A gdy fie mu wšzytek lud śćiągnął/ rużył fie do Prus po S. Kátárynie náziutrz/ zdobywał zamkow niemáło pod Prufy. Prufki Miřtrz nie máiac czym zápláćić słuźebnym swoim/ dzyerzał ie ná słowie/ dawšzy im w moc zamek Málbork pokiby im nie záplácono. Boiac fie słuźebni oblężenia ná Málborku/ ktorých było sześć tyfiác/ od Polakow: pošliáli do Krolá áby im peníze zášlužone dał/ obiecuiąc mu zamek Málbork spuścić. Krol Kázimierz nie miał thák wielepeniędzy/ ále włożył dań ná duchowne y ná świeckie/ y ktemu s kościołow wielkiej Polńki srebro pobrano krom Krákowá/ bo ná then podawek Thomás Strzempczyński Biřkup Krákowski nie chciał przyzwolić/ zgromádzono fumę peníze. Naprzod łami Gdánřczánie dáli czterdzyeści thyfiác złotych czyrwonych Vlrykowi Czyrwonce: potym Polacy dwádzyeściá y pięć tyfiác temuź Czyrwonce z iego towáryřzmi/ á ořtátek peníze y o wyzwolenie zamku tákieź wieźniow odłożono było do wieliej nocy: (*marg*) *Czerwonká czech* (-) po wielkiej nocy stárali fie Krzyřacy iákoby záfię zamku dořtáli pod nářzymi/ ná ktorým iefcze był Czyrwonká/ przyćiągnął do miářteczká Schumbárski Hethman Prufki/ puřczon tám/ w nocy chćieli vleść zamek z miářteczká z dozwolem niektorých z zamku/ obaczył tho Czyrwonká przeto ie odbił od zamku. Dał potym Krol Czyrwonce peníze/ á w ořtáthku mu zápiřał Gniew y Nowe/ y był krolowi wierzen. (*marg*) *Máryeburg odkupiono.* (-) Prufkiego Miřtrzá do Czczowá wyprowadźiwšzy/ krolá Kázimierzá s pány Polńkimi fortá do rzeki Nogátu ná zamek Málbork puřcił/ ná który Krol z Gdánřká prořto

strona: 392

### O Polskim Kroleřtwie.

řpokoiem w iechał/ látá 1457. we srode świáteczná. Sumá daná iest sześćią tyfiác słuźebnym z Málborku y zá wieźnie/ czterzy stá/ siedmđzyefiát y sześć tyfiác złotych. (*marg*) *Sumá 476000.* (-) Miářtho Málbork nie rychło fie poddáło/ áż im dotłuczono z zamku. Drudzy słuźebni wtárgnawšzy do Ilkuřzá zwłářczá Sthofz z Olbráchćic s Swieborowńkim wzyęli tám

łto koni/ ktoremi wodę ciągniono/ miasteczko Sławkow wybrawszy zapalili/ w Wieluńskiey  
ziemi twirdz w Kępnie ofiedli/ s kthorey szkody czynili mowiąc/ iż im w Prufiech służby nie  
zapłacono. (*marg*) Kempno Ráytarzy ofiedli. (–)Nád to iefcze družyná zebrána ták s Czech/  
s Słáfká/ iáko s Polfki/ vczyniwfzy łobie twirdz ná gorze Zebráćicach bilfko Oświęcimiá/  
czynili wielkie szkody w Polfzce też o zaplátę. Przeciw kthorym był połfan Pieniázek  
Sthároftá Krákwofki/ ktory był opátrzon dobrym dochodem y Stárofthwem Krákwofkim/  
złóżywfzy Czyżowfkiego Ianá łniego/ áby thám służebnym doftátek chował/ á tho drapieftwo  
vsmierzył. Khtory Kempno obległ pod Stoffem/ y wzyał fámeo/ wżákze go ná rokowánium  
puścił precz wolno/ á Kempno ofádził łwoimi. Potym Schumberfki woiował Zołáwę/  
ktorego porázili Lubelczyk z Gdańfzczány. Tego też czáfu Wrocłáwcy y Namyłłowcy  
miefzczánie do Krolá Kázimierzá połfy połfáli gdy Krol był w Łęczycy/ áby ie wzyał w  
łwoię obronę/ powiádáiác tę przyczynę: iż Irzyk Podebráńfki Krol Czełki odłzczepieńcem  
będac wiáry Krześcijánfkiey/ nie łzłufzno ieft áby on nam rofkázowác miał. Krol łie im  
s tego potrzebá Prufká wymowił. Po wyściu Czyrwonki z Máryeburgu/ przełózon ieft ná  
Stároftwo Máłborfkie Sćibor Chełmfki/ kthorego potym rychłó łniego rułzono/ niewiedzyec  
prze kthorá przyczynę/ á dano ie Ianowi Kościeleckiemu Woiewodzye Inowłocłáwfkiemu  
á Práńdoćie Lubeczykowi/ áby ieden łpráwował dochody/ á drugi áby był pilen zamku/  
bo Prufki Miłtrz niebył przedłię łpokoim. (*marg*) Chełmfki. Kosćielecki. (–)Wyłzedłzy  
z Máłborku wzyał lubáwę przez łwego Hethmáná Schumberfkiego/ wzyał Nowe y drugie  
zamki. Rozełłá tedy Krol lifty woienne po kroleftwie Polfkim áby byli gotowi/ wielcy Polacy  
wypráwili ná tę woynę/ ále máła Polfká zwłáfzczá Krákwofka ziemiá niechćiáłá łie rułzyć/  
áż by im pierwey poftąpił ty ártykuły dzyerzeć/ o ktore żádáli. (*marg*) Porázeni Prufowie.  
(–)Polacy tedy wielcy ácz łie rułzyli ku they potrzebie/ wżákze żadney połługi nie vczynili/  
tylko służebni/ ktorzy Prufy porázili/ y fámeo Miłtrzá Ludwigá máłó nie poimáli/ lecz  
pręthkiego miał koniá/ áż mułieli profić przymierza. Ktore gdy otrzymáli/ łámifz ie prętko  
zgwałćili/ gdy náłzy płáwili do Gdańfká: Wáńczos/ łmołę/ zboże/ wyrwáwfzy łie z Nowego

strona: 392v

## Księgi Olme

Prufowie pobráli to do miasteczká Nowego: Miłtrz powiedzyał iż tego nie kazał/ á wždy  
nie nágródził szkody: Doftáli pothym náłzy thych zamkow y Miałt pod Prufy kthore byli

pobráli/ ácz/ za wielką trudnością. Bo ich ybł Dunin y Páweł Iafionńki wielkie woýfko porázili v Pucká/ (*marg*) Puczka nád morzem (-) gdzye zábith Frycz Hetman nieprzyacielńki y Noftywid ránion/ (*marg*) Porázeni Prufowie. (-)ktorzy byli przyięgli łobie nie vćiekác do gardł swoich/ tám też Chodorowńki z nálnych zabit/ Duninálnprawkowic ránion/ rzadko kthoryby łnich niebył ránion bo mnieýfze poczty mieli. Po tey poráfcze zarázem/ rzućili łie do Obozu Niemieckiego/ ktory był wozmi w koło oftháwion/ wiele koni ná onych różniech potráćili/ niźli łie do obozu włomili Wzyęli w nim 15. dzyał y wozow dwieści zełpiżą. Láthá 1459. Słóżył Krol Kázimierz Syem w Piotrkowie/ ná ktory máła Polńka zwálnzczá Krákowńa ziemiá nie chćiálał połłow połłác/ áz zá gleytem: obawáiac łie Krolá/ iż było Dworzánom y Sthárfom rołkazano być zbroynie/ było to łpodziwienim włzythkim/ włzákze dla więtfzego rołtyrku dał im Krol gleyt. Przyiecháli tedy od nich połłowie ći: Ian Rythwieńńki Stárołtá Sędomierńki/ Ian Tarnowńki/ Ian Melńztyńńki/ od ktrych Ian Rythwieńńki napierwey mowíł w ty łłowá: Zwielką tego záłostíą vzywamy Oświecony Krolu/ iż nas niewinne łwe poddáne zá nieprzyacielne łobie małz/ (*marg*) Rzecz poślá Rythwieńńkiego. (-)ludzye zbroyne przeciw nam zgotował/ niemáłz ći ták miedzy námi żadnego ktego by łie obáwác miał/ włzyłcyć s pilnostíą łłóżymy/ wielkać potrzebá ktemu nas przypędziłá/ żełmy v ćiebie to łłózenie łyemu v profili/ niedla thego ábyłmyć co przeciwnego myłłili/ ále ábyłmy około záchowánia zdrowia łwego w cáłostí wolności žon/ tákież y dzyeći nálnych co dobrego vráđžili: tákież ábyłmy połpolite dobrá nálnze vpáđle opátrzyli. Iełliby łe chćiał práwie wywiedyeć/ iáko co/ á łkąd ty złe rzeczy v nas pochodzą: łtąd pewnie łkądéłmy łie ich nigdy niedomniemáli/ ábo też łkąd łie nie godźiło/ to iełł od ćiebie łámego/ á od twoich vrzędnikow/ kthorzy nietylko nieczynią łpáwiedliwośći vbogim luedyem/ ále y łámi vćiłkáiá bráciá nálnze/ iáko łie teraz okazało ná Stárołłie Chełmńkim Kuropátwie/ ktory Wirzbięte/ Láthyczyńńkiego/ Siemnickiego/ (*marg*) Kuropátwá. (-)bez ich winy trapi. Włzákze to mnieýfza gdy łie prywatym co dzyeie/ ale to więtfza y łzkodliwłza/ iż dopułfczałł Litwie brác nálnze kráiny w Ruśi/ kthorych nálnzy przodkowie gárdły łwymi dołtáwáli/ iáko teraz vczynili iż Lucká ziemię połiadáiá/ (*marg*) Lucko. (-)gdzye grunt iełł niepołpolitey vrody. Włłi też wiele opánowáli w Parczowńkim kráiu. W Podołu wiele zamkow połiedli y ku drugim łie przymykáiá. (*marg*) Parcow. (-)Kłiążętom Mázowieckim nálnzym towarzysłom Mánom twoim/ dwie miełłie wydárli/ to iełł Goniądz y Węgrow: Nieczynili by łnádž tego by od ćiebie przyzwolenia

niemieli/ á bo gdy by iny Pan był nićierpiał by im tego. Ták łą bárzo łwowloni iż nietylko łnami ku potrzebie Prufkiey nie bywáią/ s powinowáctwá vmowionego (gdyż przez náfze pomoc dołtáli pod Prufy Zmodzkieyziemie) ale áni nam kiedy podzyękowáli zá połługi náfze. A ták ci zhárdzyeli że thwego rofkazánia máło dbáią. Ani cie też tho rułzy/ coł s thego krolełthwá dobrym/ lud Lithewłki niewdzyęczny ochędożył y rozmnożył. Gdy łie dobrze rozmyłłiłz á rozważyłz załługi tego y onego ludu/ naydzyełz to niełpráwiedliwie być od ciebie/ boć oni niebyli nigdy wierni twemu oycu/ áni tobie będą: á gdyłcie im práwem wáłzym co kiedy rofkazáli/ łzukáli tey rády/ iáko by łie tego nád wámi pomłćili. A my Polacy/ iáko iełt włzem wiadomo/ twego przodká (ktory powłtał z ludu niczemnego) ták ku gorze dobrowolnie wyłtáwili/ wáđziwłzy go ná łtolec Krolewłki/ iż z iednym Krolem nawięłzym mogł porownáć/ y włzemu łwiátu łie okázáć/ iákoż było y iełt. Zmodz y Litwy częłć wydárlıłmy Prufom/ á dálıłmy zálıę Litwie: Mołkwıłmy ie wyrwáli z mocy ktore iuż byli opánowáli. Brátá twego Włáđziłwá wáđziłıłmy ná krolełthwo Węgiełkie łwoim nakłádem/ przeciw tobie iákołmy łie záchowáli: łam łwiádek

strona: 393

### O Polskim Krolełtwie.

báđz/ iż od wiele lat łtátki łwymi vłtáwicłznie gárdłuiemy w Prufiech przy tobie: zá ty náfze załługi ták łie to nam okázuielz/ iż dopułzczáłz Litwie z náfzych dobr łie przyodzyewáć. Azaż też to máłe rzeczy Monetę cudzá złá bráć dpułzczáć/ y łwoię (*marg*) Monetá. (–)tż nie dobrá kowáć: Dopułzczáłz też łotrom rozboiow/ ktore by łáćno wykorzenił gdy by chćiał/ á łkárby márnice vtracał. Tákieł łtácyámi/ podátki nieznołnymi nas obćiągáłz/ gdy kto chce o co łkárzyć przed tobą ná vrzędniki/ odwráćáłz twárz od niego. Ty y wiele rzeczy inych od ciebie/ Krołu Ołwiecony/ ćierpimy ćięłzłkich niezálłuzeni/ ktoreł záwždy miał łobie powolne y zálłuzone ze włzytką gothowołcią/ zá co prołimy áby to odmienił/ á lepiej łpáwił v łiebie/ odday nam łáłką łwá załługi náfze/ niechay nam Lithwá wroćł kráiny co nam pobráli przes niedbáłość twoię: Monety złey przełtań kowáć/ cudzey áby niewnołzono/ Stárołtowice áby łie lepiej záchowáli/ vrzędowi dołyc ćzynili/ vbogięy bráćiey niegrożili. Podatki áby nas nieobćiążano tákieł y cły. drogi áby od rozboiow były wolne/ pożytki y rzeczpołpolitą ták dobrze náfze rozmnażay/ niemniey iedno iáko y Litewłka/ Oycem łie nam ofiáryu/ á nie wytrykułzem? Iełli tho v ciebie vprołimy/ á chuthliwego ćię k łobie

poznamy/ żadny nakład/ żadna nędżá nam nie będye ciężká/ áni gardł śwych lithowác będyem/ ku wśelkiewy pothrzebie twoiey dla rzeczypośpolitey. Ieśli theż ináčzey vczyniŃz/ nie będye nic czego by od nas czekác miá/ áni do Prus/ áni indzyey poiedzyemy/ áni podátkow Ńłóżymy/ thylko zá twoie pieniądze winniśmy iechác. Odpowiedź ná tho od Krolá wzyęli Ńtáteczná/ gdzye Ńieim Krol ofiárowáł być láfkáwym Pánem/ y niewinność Ńwoię omowił y przyczyny Ńłuzne powiedzyáł/ iż tho nie z iego przyczyny Ńzło. Wśákże nic niepoŃtánowili gruntownego ná tym Ńeymie. Wielkiewy PolŃki pośłowie poŃtąpili podatek/ ále z máley nie chćieli wymáwiáiąc Ńie/ iż im bráciá niedopuśćili tego/ przeto były iny Ńyem Ńłóżono/ ná ktorym wśtáwiono dwádzyeśćiá Mężow Ńtátecznych/ ktorzy mieli naydowác winy áłbo wyŃtępki/ ták ná Krolá iáko ná StároŃty/ y to wśzytko rozbierác miedzy Ńobą o co Ńláchtá żáłowáá: á Krol tho rzekł dzyerżec áłbo miárkowác ty rzeczy/ iáko miedzy Ńobą naydą. Wśtáwili byli tedy/ ośmą część dochodow ták ná kłiężá iáko ná Ńláchtę/ cło też wśtáwiono/ áby to wśzytko Ńzło ná pośpolitą obronę. Był też potym ná drugi rok Syem w Bytomiu Polakow s Czechy/ o Ńzkody ktore po czynili w Polfzce/ ná ktory nie chćieli złoczyńcy przyiechać. IŃkrá Czech przyiechał do Krolá Kázimierzá/ rádzác mu áby wzyął KroleŃthwo Węgierskie bliŃkośćiá po żenie/ chcąc mu Ńpuśćić zamki ktore ieŃzće dzyerżał/ niźli mu ich MátyaŃz wydarł: Krol Ńie mu wymawiał iż miáł potrzebę s PruŃy. Chćiał ie ziednáć ále nie mogli. Láá 1460. Po śmierći TomaŃzá Strzecznyńskiego BiŃkupá KrákowŃkiego/ były wielkie roznice około biŃkupŃthwá/ (*marg*) *Trzey BiŃkupi KrákowŃcy.* (–)ábowiem trzech ná nie wybrano/ Kápithuá KrákowŃka dwu obráá/ Luthká z Brzezya Doktorá/ á Iana BiŃkupá WłocłáwŃkiego/ trzeći Iákub s Sienná: ktorego byli pośláli do Mántue ná Koncylium zá Papiężá Piufa/ (*marg*) *Práwá Papierskie.* (–)ten też Ńobie wypráwił práwo ná też BiŃkupŃtwo v Papiężá pierwey piątymnaŃtym dniem niź ći wśzyŃcy/ przeto go przyięli. O czym gdy Ńie Krol dowiedzyáł będac ieŃzće v Choynic/ kazał tego Iakubá z żiemie wywoáć/ y Mnichá Sufrágáná KrákowŃkiego ktory go poświácał/ y ty wśzytki ktorzy iego Ńtronę trzymáli y pomagáli tego/ s Krákowá wygnác: gdyż tho práwo tylko lámemu Krolowi Ńłuży. A dla pewnieyŃzey rzeczy/ pośláł Krol s Prus Piotrá KurowŃkiego KáŃztelaná LubelŃkiego/ y Dobká Kmitę KáŃztelaná Woynickiego/ áby tey rzeczy exequucyá vczynili s StároŃtą KrákowŃkim PieniáŃzkim/ á oblegli Iákubá przerzeczonego ná zamku Pieńczowie. A thák Mikołay

Pieniążek Podkomorzy y Stároftá Krákowfki/ pobrał Kánonikom Krákowfkim imienia/  
Páwłowi

strona: 393v

### Księgi Ofme

Dzyekanowi/ Ianowa Długofzowi/ Dzyerzká Krzyżánowfkiego Probofzczá Wiślickiego/ á kánoniká Krákowfkiego z iego domu wywlokł/ (*marg*) Lekkość Kanoniczá. (–)oblokfzy go w Dálmucyá s Krakowá borná precz wywiodł y wypędził/ tákiež Mikołáiá Bodganá/ obu tež Długofzow kánoniki. Ianá Białká/ Ianá Lelowfkiego wikáryie ich/ Marcíná Ryncę Mánfonarzá/ y inych wiele kthorzy przyimowáli Rzymfkie procesy/ to iest lifty/ y przyzwaláli ná nie/ przeciw práwu Polfkiemu: w dálmácyach s kościá wywlokfzy z miáftá wyganiał/ wfzákže pothym przywroceni byli niektorzy. Látá 1461. Miefyącá Lipcá Andrzej Teczyńfki vderzył płátnerzá Klimuntá w Krákowie/ iż mu zbroie nie rychło wygotował/ ktory gdy gwałtu záwołał wiele ludzi pobudził. Ráyce do krolowey Elżbiety fzli fkarzyć ná zamek w niebytności krolewfkiey/ ktora do záiutrze kazála być obiema ftronam w pokoiu/ nižli Ráyce zefzli z zamku póspolftwo zámknąwfzy brony ná gwałth dzwoniło/ gdzye fie wiele zbroynego ludu zefzło. Tęczyńfki závárl fie był w domu Kizlinkowym ná Bráckiey vlicy/ ále tám temu mieyfcu nie dufał/ vřzedł do kościołá S. Fránciřzká s fynem Ianem y s Secygmowfkim/ y Spytkiem Melfzytńfkim/ á tám ná wieżę wleźli: ále y tám nie dufał fpokoiem być/ vćiekl do zákryfkyey towárzyřtwá ná wieży niechawfzy. Póspolřthwo mieyřkie bez žadnego baczenia mieyřcá y ofoby/ rzućili fie á dobyli gwałtem zákryfkyey: hániebnie go vřieklfzy zámordowáli/ y cíáło ná Ratuřz wlekli vmárle tłukáç/ (*marg*) Tęczyńfki zábit. (–) dwá dni v Ratuřzá ležáło/ trzeciego dnia doniesono było do kościołá S. Woyćiechá/ á czwartego przyiaćielom wrocono/ ktore pochowáli w Kfiážu. Ná drugi rok pozwáni byli Ráyce Krákowfcy przed Krolá ná wigiliá trzech krolow/ ktorzy prošili ná roku áby byli řádeni práwem Niemieckim przed Woytem według ich przywilegiow. Krol z Radámi řwymi powiedzyał im/ iż niebořczyk Tęczyńfki odzywał fie tež řwámi ná to práwo/ á niechćieliřcie m ugo zložýć/ iedno bez práwa y záchowánia hániebnie zábić. Tám řkazano ná řmierć czterzech z Rády/ tho iest Konradá Lángá/ Stániřłáwá Lámitter/ Iárořłáwá řzárleia/ Marcíná Bełzę: á s póspolřtwá/ Ianá Tefznárá Ianá Wolfram kuřznierzá/ Ianá málárzá/ Iana řcherlángá řłofárzá/ y Cechmiřtrzá Ratuřznego/ á płátnerz vćiekl. Ná zamek do wieže wfádzeni/ ktorá zwano Tęczyńfka wiežá/



szóftego dnia przyiawłszy Páńskie świętości/ támże ná zamku pod tą wieżą piętnałego dnia Stycznia poścináni fześć/ á trzech (*marg*) Ráryce Krákowscy fcináni. (-)snich wzywał ná Rápłztyn Ian Rápłztyńfki/ to iest Ianá Tefznára/ Ianá Wolframá/ Marciná Belże/ ktore chował pod ftrażą długo/ áż dwu wypráwiono á trzeci vmárł. Látá 1453. Iánufz Ofwięćimskie kfiążę y Przemyśław Thofzecki/ drapieżyli w Polfcze: przeciw kthorym posłáni byli / Ian Szczekocki Stároftá/ y Ian Kuropátwá Podkomorzy Lubelfki/ y z drugimi służebnymi/ kthorzy oblegli Oświęćim y wzyęli/ á ná nim Ianá Czyżowfkiego Sthároftą vczynili: (*marg*)

Ofwięćimskie Kfiążę. (-)wżákże gdy łálki prośił/ dano mu zá Oświęćimfkie kfięstwo dwádzyeściá tyfiąc grzywien płáfkich grofzy/ s ktorego wiecznie vftąpił. (*marg*) Ofwięćim kupiono. (-)Tegoż też czáfu Tátárowie Ruífkie źiemie woiováli. Przeciw kthorym Ian Láfcz z domu pomian vrzędnik z Zukowcá z drugim Rycerfthwem zebránym/ wypráwił fie prętko/ zagon pierwey á potym kofz ich poráził ná świtánium. (*marg*) Tátárowie porázeni. (-)Thegoż roku thez Swidrygał vmárł ná Lucku/ y Arcybifkup Gneznieńfki Zbyfzek w Sędomierzu/ pothym przywiezyon do Kráková/ w mofiędzowym grobie pochowan w korze ná zamku. (*marg*) Swidrygał vmárł. Zbyfzek vmárł. (-)Ten ftudenty Krákowfkie żywnościá opátrzył/ Burfę Ieruzálem zbudował murem/ y potrzebámi omiślił.

strona: 394

### O Polskim Kroleŧwie.

Látá 1455. Dni Máiowych wielki ogień wyfzedł z Grockiey vlice blífko S. Piothrá kościołá/ á w then czás rzemieśnicy turká ftrzeláli przed (*marg*) Ogień. (-) miáftem z wielkościá ludzi/ przetho nie rychło ognia vgálfzono/ zgorzáłá vlicá Grocka y Kánonicza s fwymi przecznicámi/ kościołow czterzy/ S. Piotrá/ S. Marciná/ S. Andrzejá/ y S. Máryey Mágdáleny s Kollegium Iuryftarum/ Kánonicznych domow iedno dwá zołthály/ Spicymirow á Długofzow. Drugiego roku ty kápłany ktorzy fie miánowáli być Krákowfkimi kánoniki/ pościnano miedzy mury Krákowfkimi v brony S. Floryaná o złodzyeŧtwo/ Mikołáiá s Turze y z brátem ftrycznym z Gnoyniká. Pothym było záklęto kościoły w Krákowie/ áż fie Krolowi fyn Władziŧław vrodził/ też rozgrzeŧzono czáfu poftnego. Tegoż też czáfu ná Krzyżaki Papieź dał lifty przeciw Turkowi/ kthorzy fzli fpołem s Kápiŧtranem do Węgieŧ áż do Biłágrodu. (*marg*) Záklęto kuŧcioły. (-)Kápiŧtran s krzyżaki. Láthá 1461. Krolowa Zofia Iágiełłowá zoná vmárłá/ w káplicy świętey Troyce pochowaná ná zámku Krákowfkim. Látá 1463. Zamek Iáyce w

Bolżeńskiey ziemi Turek wzywał/ y kłiążę Bolżeńskie zábit/ który zálie Mátyafz Krol Węgierki przez oblężenie wzywał. W then czál Szczefny s Pániowá Polak z domu Godziembá miał poruczeństho nád ludem v Mátyafzá/ poráził czterzy tyfiące Turkow máłym ludem w nocy/ ktorzy byli przyzli ná pomoc zamkowi. (*marg*) *Szczefny s Pániowá.* (–) Węgrow liedm feth było ktore wodził Sokolopeter/ ále vřzli od Polakow towarzysow: przeto Krol Mátyafz pofukawřzy ie hániebnie/ wzdzyał niektorym řpodnice ná głowę/ twarzy im pozařłaniawřzy/ z woyská precz wygnał/ áż trzeciego dnia zálie ie ná łáfkę przyimował/ áby sie drudzy karáli. Ná drugi rok Papież Sylwius dał list ná krzyżaki przeciw Turkom/ wiele sie ich zebráło w Krakowie/ vderzyli ná Zydy/ ktorzy ná ten czás mieszkáli podle muru około S. Szczepaná kościoła/ zábili ich trzydzyeřci y wybráli řtátki ich. Vćiekli byli niektorzy do dworu pánow s Tęczyná v forty S. Anny/ y tám ich dobywano/ áż ie pobrano ná zamek/ ledwie ich tám obroniono. Látá 1465. Napierwřze było przywiedzyenie dobrowolne Turkow do Wáłákiey ziemi/ tym obyczáiem: (*marg*) *Rořterk w Wáłářzech.* (–) Władus brat Rádulow Woiewodá nadolney ziemi/ był podeyrzány Máthyařzowi krolowi Węgierfkiemu/ iákoby przeciw iemu miał s Turki dzyerzeć/ s tey przyczyny Mátyafz poimał Władá. Radul brat Władow vćiekl do Máhometá Turká o pomoc przeciw Mátyaszowi/ pořtępując pořłufzeństho y ołd: s they przyczyny Turcy z Rádulem wzyęli pod Węgry nadolną ziemię/ to ieřt Mołdáwiá wielką z miástem y z zamkiem Kiliá. (*marg*) *Kilia wzyęta.* (–) Stefan trzeci brát/ który dzyerzał Soczáwę/ boiąc się Turkow w řamfiectwie/ vczynił sie teř ołdownikiem Tureckim/ y řmowił sie z mieszcžány Kiliyřkilkimi/ áby wzyęli pod Rádulem Kiliá/ y vczynili ták/ potáiemnie w nocy puřćili Stefaná fortá do Kiliey/ gdy sie řpili vrzędnicy dwá/ ieden zamkowy drugi mieyřki/ mieyřkiego zárázem poimał/ ále zmakowy vćiekl ná zamek/ wřzákže sie poddał y z zamkiem Sthefánowi. Słufząc tho Turecki Cefarz rozgniewał sie/ pořłá Stefánowego wřdził do więzyenia/ áż zá wielkimi dáry Stefanowymi puřćił go y Stefanowi odpuřćił wine/ gdy powiedzyał przyczynę ná brátá Rádulá/ iż Mátyafzowi táiemnie dawa ołd áby brátá Władá z więzyenia nie puřzczał. Gdy Stefan drugá bráciá wypárl z Wáłach: Mátyafz chcąc vřtáwić řwego ná Woiewodřtvo Wáłákie/ tho ieřt Berendę/ ciągná z woyskiem

do Wálach/ ále porázon y ránion od Stefaná w miálftecčku Báni/ áz w lektyce ledwá (*marg*)

**Mátyalfz porázon.** (–)vniefion/ áczkolwiek ináčzey Węgrzy piřzú izby iednác bráciú iechał Mátyalfz ná prozbę Stefanowú/ á tám Stefan zdrádu nań vderzył/ álec to Węgrzy Mátyalfzowi pochlebiáią. Potym Mátyalfz s Podebráńfkim w Czechach walki wiodł/ chocia z sobú byli řprzyliezeni/ á tym wielekroć ofzukał Podobráńfkiego Krolá Czelkiego Mátyalfz. Tegož teř czáfu Cefárz Tátárski pořłał trzy wořfká ná bránie/ iedno do Litwy/ drugie do Ruři/ trzećie do Wálach/ ktore Stefan w Wálálfzech poráził/ y řyná Cefárřkiego poimał Mámaká. (*marg*)

**Stefan Tátary poráził.** (–)Pothym pořłał kniemu Carz Thátárski grořác mu iefli mu řzkod nie nágrodzi á řyná nie wroći/ pomřci řie tego ná nim. Stefan przed pořly kazał řyná Mámaká młodego ná czworę rořciác/ pořly ná pal wbijác/ iednego pořłał powiádác Cefárřzowi/ y temu nos vrzázał y vřzy. Tenže potym Woiewoda poráził řto tyřiac Turkow láthá 1475 máiac troché ludzi s Polřki/ z Węgieř Czákle á řwoie/ wřzytkich było około piáčidzyefiáť tyřiac/ ktorzy mu řzkodę czynili/ ále więcey rozumem y řpáwú niřli mocú/ ábowiem nadolná žiemie pierwey wyřłodził y trawę pořufzył ogniem/ ná mieřfce złe przywiodł/ y tymže ie zdzyáłał więcey niř poráził. Krol Mátyalfz řobie to przywálfzczał Stefaná Hethmánem czyniac/ řiebie przedkládáiac náđ nimi. (*marg*) **Turcy porázeni.** (–) Stefan nie řobie to przywálfzczał ále Bogu/ wielkie nabořeńřtwá czyniac/ pořzczác/ boře chodząc/ iáľmuřny dawáiac/ y rozmáite nabořeńřtwá ine. Potym pořłał Turkowi wielkie dáry/ řkárząc řie ná łotryki Tureckie/ ktorzy mu řzkodę wielką poczynili náđ woľú řwoich przełožonych/ o ktorych walzá Cefárřk miłořć nic nie wiem/ áni tego/ tho wiem/ nie rořkázował: áczem ie řkarał/ ále nie řtoi zá moie/ prořę aby mi ři byli wydani ktorzy tám poućiekáli. Turecki Cefarř rozgniewał řie/ pořadzał pořly: bacząc iż nie řľufznú rzecz vdzyáłał/ gdyř pořeł ma mieřfce v wřzech ludzi y pokoy ná řwiećie/ puřcił ie bořo zebrawřzy řnich wřzytko. Tego czáfu wiele ludzi pobierałi Turcy z Bořny/ w Kármániey/ Styryey/ áz do Forum Iulium/ záieřdzáic w gory bez řadnego odpárcia: Papieř thylko ná Krzyřaki liřty dawał przeciř Turkom/ ze wřzytkiego nie było nic. Láťá 1462. W Krákwie ogień wyřzedł s kľářtorá (*marg*) **Ogień.** (–)od S. Troyce/ wiele řzkody podzyáłał/ kořcioły s kľářřthorem v S. Troyce zgorzał/ teř kořcioľ S. Fránciřzká/ Grocka vľicá/ Brácka/ Goľębia/ Stoľářfká/ ták iż teř řzkodę řzácowano zá dwa kroć řto tyřiac złotych. Ná teř řzkodę (nářzy Kronikarze piřáli) gľowá S. Stániřľáwá řie poćiľá/ gdy iá w proceřřyey nořil Archidyakon/ chocia iá oćierano nie pomogło nic. Tegoř roku

ziecháli sie do Głogowá Krol Kázimierz z Irzykiem Cześkim Krolem/ á tám wieczny pokoy miedzy łobą poftánowili/ gdzie tez wyrzekli/ iz Krol Cześki nei miał nigdy czynić s Krolem Polłkim o Zator/ Oświęćim/ Zywiec/ Wolek y Seywior. Tegoż roku o S. Bártłomieiu Borzny s Skrzynná y łyn iego Włodek z Letáwy Ráytarowie w pułtoru tyfiącu koni/ Oświęćimłki kray woiowali/ Zary oblegli y dobyli ich/ y ofádźili łwymi/ przezwali ná łwe imię Bukowiec. Przeciw ktorým wypráwił sie pieniązek Stároftá Krákowłki o S. Mátheuźu/ obległ ie ná Zarzech/ (*marg*) *Ołwięćim* (-)A gdy głodem łtrapienie byli mułieli sie poddác w Wigiliá S. Symoná Iudy/ y łzkody náğrodzić. Tegoż czáfu Piotr Dunin z domu Báránow Hetman/ łtoczył bitwę s Prufy v Pucki w Pomorłkiey łziemi/ gdzie z obu łtron bitwá trwála długo/ (*marg*) *Dunin. Pucká.* (-) thák iz odpoczywály kilka raz obie łthronie/ áż przyłzli ná pomoc Polacy łwoim/ iákom wyłzey piłál tołz Prufacy pierchnęli. Thegoż roku Krol Kázimierz po łmierći Bolełławá kłiążęcía Płockiego/ ktorzy przez potomká zmarł/ (*marg*) *Płocko.* (-) práwem lennym połtępując przeciw Konradowi

strona: 395

### O Polskim Krolełwie.

Mázowieckiemu kłiążęcieu/ zá łkazánim ładownym w Piołhrkowie/ w wiązał sie w Płocká łziemię według práwá/ gdzie mu z obu powiátu Rycerłtwo przyłięę czyniło/ y on im też. Látá 1465. Wieżá v łczyłt v kołciółá Świętego Fránciłzka powátlona przez ogień obáliłá sie/ łduzye s kołciółá wyłzli bez łzkody Látá 1466. Dobywłzy Krol Kázimierz Choynic przez obleżenie/ vczynioná iest zgodá y zápiłáná miedzy Ludwikiem Prufkim Miłtrzem/ á miedzy K. Polłkim wieczná/ ktorá Rudolf połeł Papielki. łwá ręká podpíłál/ (*marg*) *Zgodá Polłka s Prufy.* (-)y łygnety Krolewłkim y Prufkiego Miłtrzá iest zápieczętowána/ a od Pánow Rádných potwierdzona. Od tego czáfu Pomorłka łziemiá ku Polłzce záłię przyłzłá/ (*marg*) *Pomorłka zyemiá ku Polłzce słuzy.* (-)tákież Micháłowłka y Chełmieńłka/ o ktore łtoy pięc dzyełiát lat vłtáwicłnie walki były. Też kołciół Chełmieńłkiemu ku Gnieźnieńłkiemu od tego czáfu przyłłufzeie/ iáko do máłhki/ ktorzy ná dwie łcie lat był pod łpáwá Liwłántłkich Miłtrzew z Rygi. (*marg*) *Rygá.* (-)A tym obyczáiem Krol Kázimierz vdyzáłł łobie s Prufy pokoy/ (*marg*) *Rudolff.* (-) ktorzy czternałcie lat łnimi bez przełtánia walkę wiodł. Rudolf Papielki połeł/ pobudzał Krolá Kázimierzá przeciw Czełhom ołzłczepieńcom/ ále sie s thego Krol wymowił/ gdyż nie dawno wzyál przymierze z Irzykiem Cześkim Krolem w Głogowie

pod przyścięgami wieczne. Drugi Legat Papieſki Alexánder w teyże rzeczy przyiechał/ áby teſ s Krolem Mátyafzem wieczną przyiaźń wzyał/ dawſzy mu corę ktorey ſądał/ (*marg*)

*Alexánder Legat.* (-) poniewaſ Mátyafz ieſt dobrze záfluſon oycu Papieſzowi/ áby mu teſ Krol nie przekazał w kroleſthwie Czeſkim/ gdyſ on moſe heretyki s Czech wygłádzic rychley niſ kto iny. Słyſząc to Kaſimierz poſłał poſły do Cefárzá Fryderyká o dozwolenie korony ná kroleſtwo Czeſkei/ iáko Czechowie ſądáli po ſmierci Irzyká podebrańſkiego/ iego ſynowi Władziſławowi. Przyzwolił Fryderyk (był w rodzye bliſki krolowey Kaſimierzowey) A thák latá 1471 mieſiácá Lipcá Władziſław ſthárfzy ſyn Kaſimierzow s Kráková do Czech wyiechał ná koronácyá/ máiac s sobá ludſi iezdnych ſiedm thyiác/ pieſzych dwá tyfiácá/ (*marg*)

*Władziſław do Czech wyiechał.* (-)przez Skáwinę/ Oſwięcim áſ do PRági/ á tam z wielką wdzyęcznoſciá byl przyięt/ koronowan y pomázan ná kroleſtwo Czeſkie dnia xxj. Sierpniá/ przez Mikołaiá Biſkupá Kámienieckiego/ przy inych biſkupiech z wielką rádoſciá poſpolitego ludu. Słyſząc Węgrowie co ſie vdzyáło w Czechach poſłali poſły do Krolá Kaſimierzá/ Ianá (*marg*) *Poſlowie Węgieſcy.* (-)Strygenſkiego y Páczykoſcielſkiego/ biſkupy/ y Ráynoldá z Rozgonu/ ſądaiác drugiego ſyná ná Węgieſkie kroleſtwo to ieſt Kaſimierzá/ ktory ſei byl po Władziſławie vrodzil/ powiádaiác byc Mátyafzá wielkim ſkaſcá kroleſtwá Węgieſkiego/ ktory iedno łupi poddáno á s Turkiem nie walcy iedno s Krzeſcijány. A tak Krol poſłał ſyná Kaſimierzá do Węgieſ ná kroleſtwo we dwánaſcie tyfiác ludſi/ przyciágli áſ do Mitry/ ſadny do nich z Węgrow nie chciál przyiechác áni ſtácyey dáwác iáko byli obiecáli. (*marg*)

*Káimierz wyiechał do Węgieſ.* (-)Widząc to ſłuſebni zwłaczá Niemcy ktore Kaſimierz zá pieniádze chował/ odiecháli precz z Węgieſ/ y niekthorzy dworzanie/ ſnadſ żywnoſci nie mieli: wſzákſe ie ná cſciách drugie ná gárdle karano. Krol Mátyafz o nim dobrá ſpráwę máiac/ vmyſlił go obegnác ná Nitrze. Ale Krolowic Kaſimierz w dzyeń S. Szczepáná w nocy wiechał z Nitry z niektorymi dworzány/ y przyiechał ſpokoieſ do Háwy do ſwoich/ á Páweł Iafieńki zoſtał ná Nitrze ze thrzemi tyfięcy ludſi/ áby ná ſobie lud Mátyafzow záwieſił. Kthorego gdy (*marg*) *Iafieńki.* (-)Mátyafz dobywał bronil ſie dobrze/ á przez rokowanie tháká zgodę vczynili/ iż Iafieńki ze wſzytkim ludem y s ſwoimi ſtátki wolno wynidſ mieli zamek ſpuſciwſzy. Iafieńki wyciágnał precz s ſwoim ludem ná Thurzec zamek/ gonił go Mátyafz nie bacząc na zgodę á przyrzeczenie. Ale gdy obaczył iż ſie bronit chcieli/ vſthápił ná zad: wſzákſe záſie zdobywał tych zamkow pod náſzymi/ Háwy/

## Księgi Ofme

Turczá/ Hubieney/ Micháłowá/ iedno Stropkow nic. (*marg*) Máthyafz zamkow zdobywał.

(-)A s tey fortuny Mátyafz podniósł sie w pychę/ rospisał do wśzythkich krolow Krześcijánfkich y do Papieżá lífthy/ iż krolá Polfkiego wyganł z Węgier/ poráziwfzy mu dwadzyeścia thyfiąc ludzi/ y fkárby wielkie pobrał: biskupom y thym wśzytkim pobrał iemieni ktorzy iezdźili do krolá Polfkiego żędác Kázimierzá ná krolestwo. Látá 1472. Przyiechał do krolá Kázimierzá Legath Papieſki Márek Patryarchá Akwileńſki rodem Wenth/ profząc Krolá Polfkiego y tákież Czeſkiego/ áby przestáli z Mátyafzem walek: á thy nakłady niepotrzebne/ takież walki wnątrzne opuścili á ná Turká sie ípołu gotowáli z drugimi Krześcijány. Ale tego iednánia do końcá nie dowiodł/ przyrzekał iż Mátyafz miał wroćić zamki y wśzytki dzyerżawy ktore pobrał krolowi Czeſkiemu/ wždy nie wroćił. Dla czego zbierána druzyná náſzych brátow ták s Czech z Moráwy/ s Śląšká/ s Polſki/ ízli do Węgier/ ofiedli ná Powáżu gorę Modrá y gorę Bukowiec s ktorych czynili wielkie ízkody (*marg*) Modra gorá. Bukowiec. (-) Dobywfzy ich Mátyafz posłał Tarczego Tomafzá s íześciá tyfiąc ludzi ná Podgorze do Polſki/ ktorzy bez wieścí przyfzli/ Zmigrod wzyęli/ zamku dobyli/ wybráli/ y ípalili. Odtąd ízli do (*marg*) Tarczy Podgorze woiował. (-)Iálfá/ Brzeftku/ Kołáćić/ Fryftaká/ Dukle/ Pilzná/ Dubrowy/ popalili ie wybrawfzy/ z okolicznymi wśiami. Krofno obegnawfzy wśzędzye w okolicy puftofzyli/ áż przez przymierze wzyęte z Mátyafzem s Podgorze wyfzli. Potym sie obroćili przeciw Komorowfkim Polakowi/ pod ktorym wzyęli zamki/ (*marg*) Komorowski. (-)Rozemberk/ Hradek/ Zábiniec/ Stáryrod/ Letháwę/ á ná Oráwie sie íam był zámknął/ s ktorey gdy mu dano ósm tyfięcy złotych w złoćie/ wftąpił: ípokoim przyfzedł do Polſki. Tegoż roku Kázimierz chcąc sie pomścíc íwey y Krolá Czeſkiego nád Mátyafzem krzywdy/ zebrał lud wielki przeciw iemu z Litwy/ s Tátar/ y s Polſki ktorych pifzą być ná czterdzyeścí tyfiąc/ ciągnął s tym ludem z nowego miáftá przes Mítow/ Krzepiec/ áż do Śląšká/ bo tám był Mátyafz/ wzyęli Klucborg y Byczynę w ciągnieniu. (*marg*) Śląška woyná. Oláwá. (-)A przepráwiwfzy sie przez Oderę v Chrápkowic/ położyli sie v Oláwy. Mátyafz pośpieszył ná Wrocłáw/ woysko iego vderzyło ná picowniki Polſkie ktorzy bez ípráwy wolno chodźili/ pierzchnęli do woyská. Ruſzywfzy lekki lud z woyská Kázimierz/ zwláſzcza Tátary á Litwę s Páwłem Iáfięńfkim/ y z dworzány pod wielką chorągwiá/ vderzyli ná lud Mátyafzow y



porázili gi: było tyfiac zábitych/ poimánych zacnieyfzych fześcdzyefiath/ między ktorými byli/ Vlryk Perfteńfki/ Piotr Hugwic/ Páweł Kárwat/ y drudzy Bánowie. (*marg*) **Porázon Mátyafz.** (-)Przyiechał potym Władźifław Krol Czełki we dwudzyeftu tyfiac/ ále piefzych wiefłza połowicá była/ bo fie o iego rzecz dzyało/ (*marg*) **Więżniowie.** (-) przyftąpili ku Wrocłáwui á oblegli gi z dáleká o iedney fthronie/ fpráwy żadney áni fłuchánia nie było/ (*marg*) **Wrocłáw obleżon.** (-)przetho mu nic nie mogli vdzyáć. Ná picowánui wiele náfzych náchwytáli/ ktemu fie náfzym oboz zápalil w síłny wiátr/ gdzye tám wiele koni/ ftátkow/ wozow/ y żwyności pogorzáło. Pifza Kronikarze/ iż thám było nalezyeono Boże ciáło meidzy dzyáły/ przeto Pan Bog tę plagę ogniowá ná nie przepuścił. (*marg*) **Plagá ogniowa** (-) Widząc Máthyałz złą fpráwę náfzych/ po wielkim ftráchu wzyął záfię ferce/ poftał na dwoię woyłká fwioe czyniác krolowi fzkody/ iedno do wielkiej Polfki/ drugie do Wieluńkiej żiemie/ kthorzy wielkie fzkody czynili przez miecz y ogień. W ten czas też y Kfiáżę Opolfkie rzućil fie ná miáfteczko Kłobucko/ ále od miefzczan był odpędzon. Ale Międzrzecz ludzye Kozuchowfkiego y Głogowfkiego kfiáżęciá fpalili. Zamek Sthárofta Sándziwoy/ iáko pifzą przedał zá złoto/ tákże woiováli áż do Poznánia. Ktemu w woyfce Polfkim y Czełkim był wielki głod y czyrwone niemocy/ ktemu żimná záchodżyły/ thák iż muilieli z Máyałzem wzyác przymierze do czáfu iáko żądał/ do dwu lat y fześci miefięcy/ tákże odćiągnęli nic nie vczyniwfzy.

strona: 396

### O Polskim KroleŹwie.

Látá 1474. Káterynus Zeno pofeł Hufkáfaná Krolá Perfkiego/ przyiechał do krolá Polfkiego z lifty Arábłkim pímmem pífanemi/ (*marg*) **Pofeł Zofiego do Krolá.** (-) powiádáiác o fwey forthunie s Turkiem iż go wielekroć porażał/ á thák áby też Krol Polfki z drugimi krolmi Krześcijáńskimi fkoró ná Wiofnę ciągnęli do **Konftántynopá** [!] Turki z Grecyey pewnie precz wygnác y wykorzenić. Látá 1476. Ná Stefáná Woiewodę zebrał fie mocnie Turek y s Tátáry czynili mu fzkody w iego żiemie: przeciw ktorým zebrał fie Stefan/ Tátáry napierwey poráził/ ná Turki vderzył gdy fie przepráwiáli przez Dunay/ ále od wielkości przemożon/ bo mu w tył drudzy Turcy záfzli byli/ wízákże wiechał ze złego rázu iedno dwie Źcie ludźi ftráciwfy. Turcy mu fzkodę czynili w żiemie/ ále ich wiele potrapil ná picowánui s ciáfnych kátow. Krol Mátyafz rofpifał lifthy/ iż fkoró fie zebrał ná Turki vciekli z Wálách. S they



przyczyny połał mu Papież dwa kroć 1to tyfiąc złotych we złości. Rychło potym w Węgrzech wżędzye około czynili Turcy wielką szkodę/ y iemu pięć zamkow wzyęli nád Dunáiem/ ktore był nie dawno połtawił drzewiáne/ á wżdy vřzli w cáłości. Ządał y krewności s krolem dáiąc mu Konftántynpole po corce řynowi/ chcąc ie wzyąc po Turki. Látá 1475. Káfę miáľtho Genueńskich Thurek Máchomet przes Włochy wzyał/ ktora lie bronila czterzy á dwádzyećia lath mocnie Turkom od wzyęcia Konftántynopolá/ (*marg*) *Kafá wzięta*. (-) wżákże thy zdrayce zabrał do **do** [!] Konftántynopolá y do więzyenia dał/ tákież Tátary y ine ktorym nie dufał/ á Turki řwymi ofádził. Tegoż rok Mátyalfz pobrał zamki y imienia kfiążętom Śląřkim/ gdy s sobą kfiążętá walczyły/ Iánufzowi Gliwickiemu Bythomř/ Szwirzkleniec/ Koźle/ Oleřnicę/ Wołow/ y łámeĝo wládził. Wacřławowi Rybnickiemu wzyał Rybniki/ vczyniwřzy go řzalonym/ y w więzyeniu zĝnoił. Ciefzyńřki od Throřki vmářł: przyczynę tę nálażł iż ia was bronię á vtrácam/ á wy w pokoiu řiedźicie walcząc łámi s sobą. Thegoż roku Władřiřław Krol Czeřki y Mátyalfz w Prádze vczynili s sobą zĝodę (*marg*) *Zĝodá Mátyalfzá z Władřiřławem*. (-)táka/ áby Krol Czeřki był řpokoiem we wřzythkich Czeřach/ y obiedwie Lufácye ktore řá przyleĝłe Sálřkiey źiemi/ mam zá to že ie dźiř zowiemy Myřzyńřká źiemiá álbo Serbřká. Miał też mieć ktemu kfięřtwo Swidnickie y Iáworřkie w Śląřku: á Mátyalfz Węĝry/ Moráwę y ořtátek Słářká do řywotá miał dzyerzeć. Wřzķe ieřliby Mátyalfz miał potomká po řmierci/ thedy Władřiřław dawřzy mu dwei řcie tyfiąc złotych/ ma vřtěpić wřzytkieĝo co ku Czeřom řuży/ to ieř/ Moráwy y Słářká. A ieřli bez řlodu zeydzye/ dobrowolnie przez řumy przerzećzone źiemie weźmie Władřiřław álbo iego potomkowie. A ieřli by Władřiřław vmářł bez řlodu/ Mátyalfz koronę Czeřką miał wzyać. A ieřliby obá mieli potomki/ tedy ták dzyerzeć iáko oycowie dzyerřeli/ ná co przyřięĝli obádwá. Thego cźářu Ian Grufzczyńřki vmářł Arcybifkup Gnieźnieńřki w Krákwie/ w Opátá Tynieckieĝo domu. Po iego řmierci dwa bráćia iego Bártolř pan Kálifi/ á Mikołay podcźářzy Siráďzki/ miedzy sobą wielkie walki wiedli o Koźmin miáľtećķo y o wři **knemu** [!] przyleĝłe. Abowiem był ten Koźmin Arcybifkup Grufzczyńřki brátu Bártłomieiowi v Hince z Rogowá kupił/ ktoreĝo lie też połowice dopierał Mikołay. Były zábijánia wielkie miedzy imi y řyny ich/ kthorych był ieden Arcybifkupem Gnieźnieńřkim/ dla tego řynowie Mikołáiowi Arcybifkupie imienie miáľtá y wři woiowali/ dobywali/ y palili: tákież Koźminá y Iwánowic v Kálifzá z dzyały dobywali/ á řnáď s przyřwolenim krolewřkim. (*marg*) *Kofmidrowie walczyli*. (-)

## Księgi Ofne

Tegoż też czału ogień wielki pánował w Krákwie/ zwłaſzczá ná Stradomi/ gdy zgorzał kościół Bárnadyńki y ſzpitał ze wſzytkim przedmieſciem/ mieſiącá Lipcá. Drugiego dnia kościół S. Andrzejá y s pánnámi pogorzał. Też vlice Grocka/ Kánonicza s przecznicámi. (*marg*) Ogień (–)Tegoż czału y ty miáftá pogorzáły/ Wieliczká/ Konin/ Bełz/ Chełm/ Lubowia/ Mogiła ze wſzytkim kłaſztorem/ y indzyey. A tho przyſzło z wielkiey ſuchoſci: ktore przed tym komety známionowały. Domnimawiali fie też drudzy że to Krol Mátyałz przez łotry náięte czynił/ bo był Kázimierzowi potáiemny nieprzyaciél. Tegoż też czału Ian s Kántow (*marg*) Ian Kánty. (–)Miſtrz Krákwſkiego Kolegium vmárł/ człowiek dobrego przykłađu y żywotá/ v S. Anny w Krákwie pochowan. Thegoż też czału poſeł drugi Krolá Perſkiego Huſkálná Izáák s Trápezunda przyiechał/ (*marg*) Poſeł Zofiego. (–)proſząc áb fie wypráwili przeciw Turkom ná Wioſnę/ przyrzekáiąc im wygládenie gruntowne ich z Grecyey y z Azyey: Tákież drugie krole Krzeſcijáńskie obiezdzał. Tegoż czału grom wielki był/ s ktorego ogień vpadł ná kościół S. Fránciſzká w Krakowie/ wſzytek wierzch zrzucił/ kámienie roſtrącał/ páłyá ſrod koſcioła nápoły roſzczepił. (*marg*) Grom ná koſcioł (–)Látá 1477. Mikołay Komorowski niektore zamki w Śląſku pobrał y ſwymi ofádził. Przeciw ktoremu Krol poſłał Iakuba Dębieńſkiego Woiewodę Sędomierſkiego á Stároſtę Krákwſkiego/ ktory zá ſiedm̄ niedzyel záię zamkow doſtał pod nim/ to ieſt Berwáldá/ ktory ſłukł y zrownáł z ziemiá roſkazánia krolewſkiego/ Zywiec w popioł obrocono/ Szeſlary Márkowi Ratołtowi dano/ ktory miał nań práwo od krolá Polſkiego. Thegoż roku Iwan wielki Kfiádz Moſkiewſki wzáł pod krolem Kázimierzem miáłtho wielkie Nowogrod (*marg*) Nouogord wziętho. (–) przez Krolewſká niedbáloſć y złe ofádenie/ tám złupił wſzytki mieſzczány/ tylko trzeciá część káždemu ſwego dobrá wrócał. Piſzá Kronikarze niepodobná rzecz/ żeby tám miał wzyąc iednego z drugim/ ſrebrá/ złotá/ pereł/ kámienia drogiego/ trzy ſthá wozow álbo kolas w ten czaſ/ á ſzat z inymi ſtátki bez liczby. Látá 1480. Ian dłuſoż z Niedzyelná Kánonik Krákwſki (*marg*) Dłuſoż (–) vmárł ſkoro miał wnidz na Arcybifkupſthwo Lwowſkie/ człowiek onego czału vczóny y przkłađny. Ten ſyny krolá Kázimierzá vczył/ chował/ y wyćwiczył w dobre obyczáie/ zá co mu káždy mogł dzyękowác. Piſał też Kronikę Polſká ſzeroko/ dzyeie y połozenie ziemie Polſkiey áz te °do [!] Czału: ná

Skałce w Kázimierzu pochowan/ gdzye thám nádanie vczynił niemále brátom zakonnym S. Páwłá puftelniká pierwego. Then Burfę Iuryftarum w Krákwie zmurowác dał. Tego czáfu Rodys od Turkow (*marg*) Rodys. (-)było obegnano ále s swoią wielką łzkodą muflieli odtąpic: Potym łzli do Apuliey/ tám Beftyą takież Hidrunt miáltá známienite pobráli. (*marg*) Beftyá. (-)(*marg*) Hidrunt. (-)Latá 1483. W wltępne dni vmárł Kázimierz fyn krolewki w Wilnie/ támże pochowan. (*marg*) Kázimierz w wilnie vmárł (-)V iego thez grobu mieniá być znáki y cudá doświadczone często. Thego roku Symon z Lipnice (*marg*) Symon Lipnicá (-) vmárł zakonu Fráncifzkow/ v Bernádynow pogrzebion. Był óciec przykádneho y dobrego żywotá/ przeto do iego grobu wiele fie ich ofiáruie. Látá 1484. Bázyetus Turecki Cefarz Wáláfką ziemię zwoiował/ Kilią y Biłágrod (*marg*) Biłágrod. Kiliń. (-)wzyął.

strona: 397

### O Polskim Kroleŧwie.

Tego roku Krzyłztof Száfrániec máiac czynić z Wrocłáwiány/ (*marg*) Száfrániec. (-)pobił miełzczány Krákwkie we Zborowku v Wiślice á gościńcu Lubelłkim. Abowiem oni máiac záchowanie y przyiaźń z Wrocłáwiány/ chćieli go tám poimác gdy fie mył w láźni Plebáńkiew/ s ktorey gdy fie tyłem wyrwał á we zbroię vbrał/ pomordował ty miełzczány/ Stániłławá Láythmáná/ Ianá Reychilá/ Ianá Nonertá/ Konradá Encygiérá/ Swátosłáwá y Bárłtomieią Zynrychy ktore do Krákwá przywiezyono/ y pochowano v Máthki Bożey w kościele w iednym grobie. (*marg*) Miełzczánie krákwfcy pobići. (-) Piecz potym s Podgorza y s Sufem wzyęli tyfiác złotych odmiełzczán Krákwfkich y Wrocłáwfkich/ (*marg*) Piecz/ Sus. (-)poimáli go w Sczyrcowie miálteczku w Sirádzkiej ziemi/ przywiedli go do Krákwá/ ná zamek wládzon y ścięť. Látá 1485. Stefan Woiewodá Wáláski/ bacząc iż mu Turcy łzkody czynili/ vćiekł fie do krolá Kázimierzá/ czynił ołd (*marg*) Ołd Wáláski. (-)y przyięgał w Kołomij s swoim boiáry Krolá Polskiego być połtužen. Dla częgo dał mu Krol pomoc iż wygnał Turki s fwey ziemie ktorzy mu łzkodę czynili. Látá 1488. Fryderyk Kázimierzow fyn młodzy ná krákwkie Biłkupłstwo był wzyęty od Kápithuły/ ná požádanie oycá Krolá Kázimierzá. Látá od národzenia Kryłtułá 1489. Tego czáfu Tátárowie Rułkie ziemię woiováli/ przeciw ktorym Krol wypráwił fyná Olbráchtá/ poráził ie ná błótách miedzy iezory y wiele ich poimał. Látá 1490. Máthyałz Krol Węgierski vmárł. Po iego śmierći/ żądáli Pánowie Węgierscy krolewicá Polskiego Olbráchtá ná krolełstwo Węgierskie przez poły fwoie. Drudzy

zalię Węgrzy wybráli y koronowáli bráthá iego Władziłławá Krolá Czełskiego. Ian Olbrácht wypráwił sie s Kráková miefiácá Czyrwcá do Węgier. Gdy przyiechał do Pełztu/ náłazł mieyfłcá ofádzone łtrzelbą/ y brátá Władziłławá ná krolełstwo koronowánego/ odciágnął od Pełztu/ á s porády łwoich Kofzyce obegnał/ á Szarzyłz/ Opeyalyz/ y Cybin wzyął. Kofzyczánow było tefkno/ połłáli do Krolá Władziłławá co máią czyniń. Rułzył sie do Kofzyc Krol Władziłław/ tám vczynił z brátem Olbráchtym vgodę táką/ iż Krol Władziłław miał być Krolem cáłym Węgierłkim iáko dołtátecznie wybrány y koronowány/ á Olbráchtowi połłapili w Sláłku dzyerzeń kłiełtwá/ wielki Głogow/ Kozuchow/ Włodziłław (*marg*) Głogowo wielki. (-) Sprotáne/ Opáwę/ Tołzek/ Byton/ Krolno/ Carnow/ Zieloná gorę/ Stynáwę/ Szwircz/ Kleniec/ Koźlic/ y ine dzyerzáwy ktore miał niegdy kłiążę Zegáńłkie/ y zárázem m dano w nie w wiázanie przez Stárfłthę Głogowłkiego Polaká. Włzáłże Olbrácht s porády łwoich máłomádrych pánow/ nie chciáł wyiechác z Węgier łpokoiem czynił łzkody Węgrom. Przeciw ktoremu połłáli Stefaná Siedmigrockiego Woiewodę. we dwánałcie tyfiác koni krom Caklow/ ktorzy przyciágli á krolá Olbrachta porázili v Kofzyc/ z iego ludem látá 1491. pierwłzego dnia Styczníá nád zachodom łłoińcá/ przeto noc rátowálá náłze iż ich wiele vbiegłó. (*marg*) Olbrácht opráżon [!] . (-)Olbracht w oney ciemney nocy odłáczył sie od łwoich/ mieđzy vłarze thráfił/ pułłili sie ponim Czechowie. Durdzy piłżá hufarze dwá/ niemiał sie czym bronić bo sie mu był złamał miecz/ dodał mu Krupłki inego mieczá y zábił dwu Czechu/ potym náłzy vbieželi łnim ná Opeyalyz. Gdy sie tego dowiedzyał Krol Władziłław záłowál they przygody/ ále brát Olbrácht zołłá przy zdrowiu/ był poćiefzon. Połłá do niego połły zacno ktorzy ie połłánowali wedłóg vgody pierwłzey/ y wzyął Olbrácht zá rázem ty kłiełtwá miánowáne w Sláłku. Krol Kázimierz ná then czás był w

strona: 397v

### Kłiegi Ółme

Lithwie/ gdy vłtyłżáł poráżkę Olbrachta łyná połłiełżał do Polłki z ludem/ áby sie pomócił lekkołci tey nád Węgry/ bo sie mu niepodobálá tá vgodá. Drugiego dnia vczyniwlzy zgodeł/ łzli náłzy do Polłki s Krolem/ á Węgrzy do Węgier. Olbrácht przyiechał do Kráková nie wyieždzał s niego do łmierci oycowey/ rychłó potym óciec iego w padł w chorobę czyrwoná/ s ktorey co dáley to był mdleyłzy. leczyli grubym chlebem/ tákież pieczonymi grufłkami/ s czego poczáł puchnáć/ kazał k łobie kápláná wezwác/ przyiáwlzy Pańłkie

świętości zmarł w Grodnie na zamku [!] siódmego dnia Czerwca/ (marg) Zmarł Kazimierz (-) Panował w królestwie Polskim lat 45. przywieziono do Krakowa/ pochowano na zamku po prawej stronie w kaplicy S. Krzyża w grobie marmurowym/ który on dał za życia uczynić/ pochowano przez Elżbietę królową i syny ich/ także s Książęty/ Pány/ Prełaty/ i polskim ludem/ także iż ile ziem w królestwie Polskim jest/ także też wiele chorągwi i we zbrojach Rycerzów było na koniach przy pogrzebie. Był wzrostu niskiego/ prosty w obyczajach/ mowy szepieliczej/ lufa na głowie/ (marg) Obyczaj. (-) długiej twarzy i fuchy/ myśliwiec na zwierzę wielkie i małe/ trzeźwy/ nie pijany/ wrażliwy/ także iż wiele miał i zamków posiadał/ nie budowniczy/ pewny w słowie/ miłośnik poddanych/ piwa i wina nigdy nie pił/ we wszystkim ojcu podobny był/ żonę swą nad obyczaj miłował/ ona także jego. Potomków wszystkich miał trzynastu/ sześć synów i siedem córek/ i czynił dość swemu za życia swego ten Król/ chociaż go mieli za prostego/ lecz to jedno iż Siwierskie książęta odstąpił od niego/ i przystąpił do Moskiewskiego o małżeństwo: tylko gdy chcieli do Króla wchodzić/ wrotny ich niepuścił/ i gdy prętko za nimi zawiązał/ wskazywał jednemu palec drzwiami/ potem z gniewem pojechali przez wódki do Moskwy/ acz wrotny ścieżki niechcieli na tym przejechać. Rodzaj Królów młodych. Władysław był najpierw/ urodził się lat Pańskiego 1456. pierwszego dnia Marca. Kazimierz drugi syn/ urodził się lat 1458. dnia trzeciego Października. Jan Olbracht trzeci/ urodził się lat 1460. miesiąca Grudnia/ dnia xxvij Alexander czwarty syn/ urodził się lat 1461. miesiąca Października dnia 5 Zygmunt piąty/ urodził się lat 1467. w Kozanicach/ gdy tam przed morem mieszkali pierwszego dnia Stycznia. Szofta Fryderyk Biskup i Kardynał/ urodził się lat 1468. dnia dwudziestego siódmego Kwietnia. Rodzina Królowien. Edwiga nałhářza daną była za żonę Jurkowi Książęciu Baworskiemu. Zofia druga/ ta była daną za żonę Janowi Margrabi z Brandeburku. Po niej urodziły się dwie córki obie Elżbiecie/ ale rychło zmarły. Anna piąta/ poślubiona była Bogusławowi Książęciu Sztolpeńskiemu albo Szczecińskiemu. Barbara poślubiona Jurkowi Myślińskiemu Książęciu. Ostatnia Elżbieta/ daną była Legnickiemu Książęciu. Po pogrzebie Kazimierzowym/ wyzedł był ogień w Krakowie/ od Świeckiej brzozy z domu narożnego Mikołaja/ wygorzało wszystko podla muru około S. Anny/ gdzie i Kolegium zgorzało. W ten czas Polacy nosili włosy długo/ w czepcach chodzili/ w kapturach/ ostrogi bez boyków obcych/ siódła s kośćmi miewali/

skufzami ieżdżili/ á rohátyny podle siebie máiac/ po ziemi włoczyli. Tego też czáfu/ to ielt  
látá 1491. Muchá łotr zebrał 12. tyliac łotroftwá

strona: 398

## O Polskim Kroleſtwie

z Wáláchy y Ruſi czynił ſzkodę w Ruſi/ ná pokućiu y około Hálicá. Przeciŵ ktoremu zebrał ſie  
Zemelká Chodecki/ poráził go y poiman/ w więzyeniu zdechl. Látá od národzenia Páńſkiego  
1492. Ian Olbrácht ſyn Kázimierzá Krolá Polſkiego/ ná kroleſtŵo Polſkie w Piotrkowie  
wybran/ á w Krákwie koronowan názáiuthrz po S. Maurycym/ przez Zbigniewá opuchłego  
Arcybifkupá Gnieźnieńſkiego/ przy Federyku bráćie rodzonym Bifkupie Krákwſkim/ przy  
mátceElźbiećie/ przy Vryelu z Gorki Bifkupie Poznáńſkim/ y przy inych pániech/ tákieź  
bifkupiech. Acźkolwiek przy wybierániu iego były rozne głófy/ bo iedni chćieli Zygmuntá/  
iáko Arcybifkup y wſzyſcy Toporowie. Drudzy Olbráchtá iáko ſtárfzego. Dano to ná wolá  
Frederykowi Bifkupowi/ tákieź mátce ich/ kthorzy tho mocá przełomili/ iż Ianá Olbrachta  
wybráli. Potym rychło Weneccy poſłowie przyiecháli/ winſzuiac mu wſzytko dobre ná  
tym przełożeńſtwie: takieź Tureccy poſłowie/ s kthorymi do czáfu wzył przymierz. Látá  
1494. Ziecháli ſye do Lewoczey miáftá w (*marg*) W lewocy ziazd (-)Spifkiey ziemi  
krolowie/ Władziſław Czeſki y Węgiérſki/ Ian Olbrácht Polſki z bráćią ſwoią/ Zygmuntem  
y Frederykiem Kárdynałem. Był też ſieſtrzeniec ich Frederyk Márgrabiá Brándenburſki/ s  
pány rádnymi Węgiérſkimi y Polſkimi/ rádźić iáko by ſie mogli wſzyſcy ſpolná ręká pomſćić  
okrutney ſmierći ſtryiá ſwego Władziſławá Krolá Węgiérſkiego nád Thurki: puſćili głos iż nic  
nie poánowili/ ácźkolwiek w głowie mieli káždy ſwoy vmyſł/ ále go nie obiáwili. Wiedzyał  
to dobrze Turek/ s tey przyczyny wielki poſeł iego przyiechał do Krákwá tegoż roku/ ſtáł  
goſpodá w Kłiążęceykámienicy/ á wielbłądy/ kthorych wiele było w rynku pod Ratuſzem  
karmili. Stárzy ludzye w ten czás/ kthorzy pámiętáli kazánie Kápiſtranowo/ wſpomináli ie:  
kthory powiádał/ iż we czterdzyeſci lat/ ielli ſie nie polepſzyćie/ Turcy v was ſwe wielbłądy  
ſrod rynku poſtáwią/ thákze ſie s ſtáło/ ácź nie ſam ále poſeł iego/ Pan Bog to ſam lepiey  
wie na co ſie to rozumiáło. Tegoż też czáfu plagá przyſzlá wielka przez ogień/ (*marg*) Plagá  
przes ogień. (-) ábowiem záźgłe ſie v piekárzow podle nowey borny w niedzyelę mieſiácá  
Czyrwcá/ wſzythko wygorzáło cokolwiek było domow od nowey bronny/ áź do Swieckiey  
kromia rynku y s tymi bronámi/ S. Mikołaiá/ S. Floryáná/ Słáwkowfká/ S. Márká koſćiół



s kłaŹtorem y ze wŹytkimi wieŹami ktore byŹy w murze: tákcieŹ dzwonicá y z dzwony S. Szczepaná y s plebániá. Turcy ná WielbŹady wkŹádlí fwoie rzeczy/ byli gothowi wiecháć/ wzyáwŹy odpufzczenie v Krolá iecháli precz. Miefzczánie KrákowŹcy wkŹádlí the plagę ogniowá przez Źydy być/ dla tego ie Krol wygnał do Kázimierzá/ gdzye byŹo záložono Kolegium od Kázimierzá wielkiego. (marg) *Zydzí do Kázimierzá wyŹli.* (-)Látá 1497. S tych rzeczonych plag y Źzkod iefzczé więtfze nádchodŹily zá tego páná/ ábowiem iáko mowili w Lewoczy ná Źeymie okoŹo pomŹzczenia brátá nád Turkiem á wygnánia z WáŹach/ poŹlał Stefan álbo Chary Bohdan do Krolá Obráchtá profzác/ iáko oŹdownik PolŹki/

strona: 398v

### KŹięgi OŹme

áby mu dał pomoc przeciw Turkom/ ktorzy iuŹ byŹi ofiedli nadolná Źiemię. S tey przyczyny Olbrácht obeŹlał wŹytki poddáne przez liŹty/ Prufy/ SlęŹaki/ MázowŹány/ y kŹiáŹę LitewŹkie brátá Alexándrá/ áby Źie wŹyŹcy nágotowáli do WáŹach: (marg) *Wypráúá do wáŹach.* (-)y byŹi gotowi. Kthemu zá pieniáŹdze pieŹzego y konnego ludu niemáŹo zgromáŹzili/ Źciágnęli Źie do Lwowá Krol Olbrácht z Zygmuntem brátem/ á Alexánder leŹał v BracŹláwiá z Litwá/ czekáiąc krolewŹskiego ruŹzenia. A w ten czás Brácfław Alexánder wyŹtáwił y okopał. S ŹykwawŹy y ogládawŹy lud v Lwowá/ ruŹyli Źie stámtáŹ do WáŹach/ gdzye iuŹ byŹy wŹytki znáki/ ich niefortunny/ (marg) *ZŹe znáki.* (-)ábowiem Krol iáŹąc przez rowny potoczek/ padł z nim koń Źywotny doŹyć dobry y chędogi vtonáł w troŹe wody. Drudzy piŹzá iŹ ná powodxie Źzedł. We Lwowie Zyemiánin SropŹki/ ktoremu Źie gŹowá káŹilá/ wołał iáwnie iŹ náŹy ná Źwę zŹe iáŹá. TeŹ grom pod namioty zábił iednego Źláchćica y koni dwánaŹcie. Káplán gdy miał MŹŹá nieopátrznie/ zwálił rękawy BoŹę ciáŹo z oŹtarzá/ ktore áŹ Źam Krol obaczył/ y vkaŹał themu co mŹzey pomagał/ podnieŹli ie obáŹwá Káplán y miniŹtránth. W obozye gdy leŹeli/ iáwnie zŹoŹci y niewŹtydliwe vczynki tákcieŹ opilŹtwá Źámi przeŹoŹeni czynili/ nietylko w nocy ále we dnie przypráwiáli Źobie ŹáŹnie/ w wánnach Źiedzác z nieuczćiwemi Źie **niewáŹtámi** [!] obŹápiáli iáwnie/ s chudŹiná Źie gwałtownie obchodzác okoŹo ŹywnoŹci bez wŹzelkiewy boiáŹni álbo káŹni. Kthemu wiele iefzczé thákich rzeczy przewodŹili ktore miánowác zŹe. Krol Olbrácht oznaymił byŹ Sthefánowi Bohdanowi WáŹáŹkiemu Woiewodzye potáiemnie zámknienie rády ich w Liwoczy/ áby byŹ w tym wierny á ŹtáŹy/ drugi raz go w tym przez poŹŹy vpominał/ áby byŹ gotow z ludŹmi Źwemi przeciw



Turkom: który odpowiedział inaczej nie czynić/ jedno Krol musi być w nadolney ziemi v Biłagrodu albo Kiliey s swoim ludem/ bo bych sie zarazem swami gotował/ obaczyliby to Turcy inaczej by lemną poczynali/ a ja dam stacyą y wszystkie potrzeby Krolowi. Krol Olbrácht wierzył iego chytrym powieściami/ nie dał sie nikomu w tym przeproczyć/ zwłaszcza Krzesławowi Rożemu y innym ktorzy byli obaczyli chythrość Bohdanową/ bowiem miał z Węgry ine porozumienie/ mniemając w sobie/ ielli Polacy Turki wyżoną/ nam takżeż czynią/ niewiem co na tym życzymy. Węgrzy będąc zazdrościwi gniewáli sie na swego Krola Władziława/ iż bez ich rad albo woley Lewocki syem dzyłał krolowi Polkiemu pomagać na Turki: samiz podwiedli Wálachy przeciw Polakom miało pomocy. Przeto y panowie Polscy niektorzy Krola Olbráchtá wiedli na to/ aby ten lud zgromadzony obrocił na Tátary/ ktorzy na ten czas czynili szkody v Bracławia/ a do Wálach nie iedził. Krol te ° nic nie dbał ciągnął do Wálach. A gdy było w Wálaszach/ posłał do Woiewody aby sie gothował a stacyą dawał iako obiecał. Woiewodá nei tylko stacyey nie chciał dąć/ ale y wskazał (kwoli innym ludziom) iż niechay sie Krol ostrzega Thurkow y inych ludzi/ iż tu swowolnie w iechał w moię ziemię. Krol Olbrácht vpominał go ieszcze thrzeci raz przez posly/ aby k sobie przyszedł a s Krolem vmowę dzyerzał/ nic s tego nie było. Dla czego naszzy zbroię ktorą na Turki natowáli/ na sie ią obroćli. Stey przyczyny naszzy sie polękli/ gdy ie Wálaszzy/ Caklowie/ Węgrzy/ Thurcy/ Multani/ po tronach w picowaniu siekli/ **byli [!]** / mordowáli okrutnie. Sláchtá wołála na krola aby ie do domu obrocił widząc co sie dzyeie/ a Wálaszzy drogi zárezbowáli/ iż trudno przebycie było: bo nšzy thák prości byli/ iż sobie drogi iádąc w ziemię nie obwarowali przepieczney. Krol Olbrácht dopiero obaczył zdradę Wálaską/ chcąc sie nad nimi tego pomścić obległ Soczawę y kazał strzeląc z dzyał/ aby mury potłuczono. A w tym przyecháli poslowie z Węgiei od Krola Władziława do Krola Polkiego/ vpominając y prosząc/ aby z Woiewodą miłościwie náłożył/ by w rospácż nie wpadłszy do Turkow sie nie wćiekł. Krol s tey przyczyny wzyą z Bogdanem Stefánem przymierze/ a posłał do Podola przeciw brátu Alexándrowi/ poiwádając thy rzeczy ktore sie mu w Wálaszach toczyły/

strona: 399

### O Polskim Krolestwie.

aby nie iedził za nim. Krol Olbrácht wzywawszy z Bogdanem przymierze wpadł w chorobę/ częścią z niefortuny/ częścią s prac/ puścił lud do domu/ gdzye z iego choroby Zygmunt

brát y pánowie byi zařmuceni álbo řtrwożeni ták iż wřzytko niedbále řzło. Polacy wielcy řzli s Kroleřm chorym przez lás Bukowinę přeřpiecźnie napierwey/ zá ktořemi řzli z mnieyřzey Polřki Rycerřtwo/ to ieřt s Krákowřkiej řiemie/ iáko zbroynieyřzy w tráczeńcym vřie/ dzyála we řrodku puřćili ku řwey řzodzye y nieobyczáiowi. Ná ktore w leřie Woiewodá Wáálřki/ zápomniawřzy ná řwá czeřć y řłowá ktořymi řei obwiázał/ s řwoim ludem y z zbieráńym s thyłu y z bokow vderzył/ (*marg*) **Poráżeni Polaci** (-)gdzye wiel ludź Polřkich nád ich nádzyeię pomordował y pobráł ze wřzytkim řtátki ich/ miedzy ktořymi byli Pánowie z domu Toporow/ Mikołay Woiewodá Ruřki/ Gábryel Tęczynřski dzyedzic w Moráwicy/ Ian Zbigniew řyn Stárořthy Máłborřkiego kthory było do Turek pořlan/ ále pothym vćiekł/ y inych wiele Pánow y Rycerřthwá z máley Polřki ná tym leřie poległo/ á drugie pobrano. Mázowřzanie s Pruffy kthorzy řzli z powinowáctwá ná tę wypráwę/ nie mogli trářić do vřřu Polřkiego trářili ná nie ořobno Wáálřzy/ wřzytki pomordowali y poimáli dugie/ řtátki ich rozdrápawřzy. Krolewřki vřř s Křiędzem Zygmuntem/ řtrzegáć zdrowia Krolewřkiego/ przy wielkey Polřzce řzedł przodkiem. Acžkolwiek vřzli zley przygody/ wřzákze s kátow ćiáńnych/ z lálá gęřtego/ tákież z błot/ oganiáli řie Wáálřchom iáko přom/ y wiele ich pobili řtrzelbá. Wiele řmutku y záłořći řpołu wřzytkim w Polřzce tá wypráwá nierzádna á nie řpráwna ná ten cžás przyniořłá/ řłyřzác o onych á zacnych Pániech tákież Rycerřoch/ iedny być w Turcech/ drugie w Tátárzech/ w Azyey/ w Kápadocyey/ y zá morzem/ ktořzy řwá křwiá **zdroie** [!] krolewřkie odkupili. Wiele ich co ten vpadek wkłádáli ná Filipá Kálimachá/ kthorego rády Krol Olbrácht więcey řluchał niźli řwych otwátelow/ á pořpolicie ná to (*marg*) **Kálimach**. (-)prychodźi tákim/ kthorzy cudzyemcom więcey wierzá/ y ná nie přeřkládáią řpráwy wřzelákie/ niź ná řwoie/ korzy záwždy lepřze dořwiadczenie/ tákież řpráwy położenia y obyczáie řwego nieprzyaciéla wiedzá/ niź cudzozyemiec. Był ten Kálimach rodem z Włoch z miáłtá Flořencyey/ cžłowiek vcžony/ Miřtrz Krolá Olbráhta/ wiáry rořtárgnioney/ rády płochey/ dla tego był vćiekł do Polřki z Włoch prze niekthory wyřtępek/ y s Polřki był vćiekł po tym vpadku zá morze/ wřzákze przez liřthy Krolá Olbráhta záię przywiedzyon/ y thu vmárl: pochowan v S. Troyce pod Mofiádzowym przykřyciem/ Láthá 1496. Látá 1493. Dwá mieřiacá/ to ieřt/ Stycznia y Lutego/ **kákie** [!] ćiepló bylo iż řády kwitnęły/ trawy wielkie byly/ ptacy řie lágli/ potym Márcá byly záię mrozy iż to wřzytko pořzło. (*marg*) **Zimá ćieplá**. (-)Tegož roku Turcy **wleká** [!] řzkodę cžynili w Chárwáckiej řiemie y w Styřřkiej (*marg*)

Turcy w Chárwácyej. (-)Thegoż roku Frederyk Krolewic Biškup Krákowŕki/ y Arcybiskup Gnieznieńŕki/ od Papieźá Alexándrá ŕzoŕtego Kárdynałem zoŕtał/ wŕzákze mu czapki nie poŕtał Kárdynałŕkiey áż we dwie lećie/ (marg) Kárdynał Federyk. (-)Inadź zá vpominkiem. Tegoż roku (náŕz Kronikarz Miechowitá nápiŕał) wrzod Gálliyŕki/ ktory zowiemy Fránca/ do Polŕki przynioŕłá iedná niewiaŕtá z Rzymá ná odpuŕt chodząc. (marg) Fránca. (-)Pothym z Węgier ŕluźebni/ ŕie rychło roŕpłodziŕá y rozmogŕá v nas/ zwŕáŕzczá w tych kthorzy rádzi wino mocne tákieź ine trunki pijá/ á niewiaŕth przygládaia. Látá 1494. W Kollegium wielkim ŕkarb nálezyono w murze/ gdzye lekthorym Sokrátys/ ŕzácowány ná dzyeŕieć tyŕiać złotyeh/ w złoćie/ ŕrebrze/ á pierŕcienach/ iáko mowiá iz żydowŕkim był gdy thám mieŕzkáli przed tym/ chowáli to w mur przed łupieźniki/ á dla tego Kollegiaći ŕwięćá dzyeń S. Ládziŕłáwá/ iz tho w iego dzyeń náleźli. Był na tych złotyeh

strona: 399v

### Kłięgi Oŕme

nálezyony napis Márya krolowa Węgierŕka (mnimam iz tá co była zá Zygmuntem Iágiełłowym ŕwakiem) Przeto Krol Olbracht ie v nich/ częŕćia go teź dárowáli. Takieź Frederyk Kárdynał pierŕcienie/ zá kthore tylko dał pięćdzyeŕiat grzywien. Tegoż roku niewiaŕtá przed Krákowem w czarnej wŕŕi vrodziŕá dzyećie/ ktore miało ŕzyie y wŕzy iáko Zaiác/ gębę rozdzyewiwŕzy dycháło. Przed tym trochę ná Szpitálŕkiey vilicy drugá niewiaŕtá vrodziŕá poŕpołu y węzá y dzyećie/ ktory wáź przeiedł ono dzyećie áż do wnětrza/ tákze było dzyećie vmárło á wáź żywy. Tegoż roku ŕluźebni byli porázeni v Wiŕniowcá przez Tátháry/ ácz przed tymi byli od nich Tátárowie porázenii. W then czáŕs zábit Hendrzych Kámieniecki brát Mikołáia (marg) Hendrzych Kámieniecki. (-)Woiewody y Stároŕty Krákowŕkiego/ y Dzyerzek ŕynowiec Páwłá Dzyekaná Krákowŕkiego z Główná. Tegoż roku powodz była (marg) Powodz. (-)wielka/ áż Wŕłá zálałá Kázimierz y Stradomia. Látá 1496. był wielki mor w Krákowie y wŕzędzye w máley Polŕzce. Látá 1497. Ziechawŕzy ŕye do Nyŕy/ Mikołay Kłiężę Opolŕkie/ Henrykus kleckie Kłiężę/ Ian Rot Biškup Wrocłáwŕki/ Kázimierz Kłiężę Cieŕzyńŕie/ poŕwárzyli ŕie ŕámi w rádzye ná Ratufzu: thám Mikołay Opolŕskie Kłiężę máiać dekę pod ŕukniá/ rzućil ŕie ŕniá pierwey ná Henryká/ potym ná Biškupá/ potym ná Cieŕzyńŕkie Kłiężę/ ktory byl Stároŕtá ŕłáŕkim/ chcąc ie pozábijać/ popádli go chcąc mu wydrzeć dekę/ tárgáiać ŕie ŕnim ŕpádli z gory ná doł. (marg) Opolŕskie Kłiężę ŕćięto.

(-)Mikołaj gdy mu dekę wydárli/ vćiekł do Kościoła. Ale Biskup kazał go y s kościoła wyąć/  
támże zarázem ścięť przed Ratulzem/ zádawłzy im kilka ran kłotych. Láthá 1498. Miłthrz  
Ian Fełs s Poznánia/ Pleban S. Szczepaná/ widząc **cmintarz [!]** máły v fwego kościoła/ ludzi  
zmárłe chowano leda gdzie w polu/ záłożył cmyntarz wielki przed miáłthem Krákovłkim/  
y kościół ná nim dał w drzewo zmurować/ S. Piotrá zową: thámże łpowiedniku dwu vřtáwił/  
Polłkiego y Niemieckiego/ áby závždy byli gotowi łluchác łpowiedzi/ ták we dnie iáko y  
w nocy/ dla połpolitych ludzi. Tegoż roku ná poczátku kłieżycá Máia/ Turcy y Tátárowie  
zebrawłzy fie/ (*marg*) Tátárowie/ Turcy: (-) wielką łzkodę tákież okrucieńłtwo w Rułkich y  
w Podolłkich źiemiach vczynili ták iż lud leżał pobity po łłádku iáko łnokie/ áż do Przemyłła  
y Kánczugi/ y włzędzye pod gorámi: wroćili fie z wielką korzyściá do domu. W then čás był  
wielki łtrách po włzytkiey Polłzce s tey nowiny/ ták iż iuż niektorzy z źiemie vćiekác chćieli/  
by byli przez Krolá nie hámováni grozą. Thego czáfu keidy niewola przypędziłá Kráková  
od Kleparzá opráwili Krákovłcy Ráyce/ ták wáłow iáko murow y wież. Tez z gruntu Báłztę  
podle brony s. Floriáná murem wywiedli/ opáwili y ochędożyli. (*marg*) Báłztá S. Floryáná.  
(-)Począł Krol Olbrácht łlukác obyczáyá yákoby **fię [!]** nieprzyacielom obronił połłał do  
brátá Krolá Węgierskiego o pomoc. Przyiechał w tey rzeczy poeł Biskup Wełperimeńłki z  
Węgiar do Kráková pirwłzego dnia Lipcá/ zgodę vczynił miedzy Węgiy á Polaki/ łłczego  
włłfyscy poćiefzeni byli y Te deum laudamus łpiewáli/ włłakże tá zgodá nie przyłzłá náłłym  
ku pożytku/ ábowiem znowu Thátárowie ná końcu tegoż miefiácá włłędzie w Rułi woiováli/  
(*marg*) Tátárowie woiováli. (-)przećiw ktorým wypráwił **fię [!]** krol Olbrácht/ Tátárowie  
nábráwłzy fie vřzli precz Krol Olbrácht **fię [!]** tełz od Sędomierz wroćił. Tegołz roku po  
Tátárách ná dzyeń S. Kátáryzyny Turcy przyłzli w Rułkie źiemie/ około Sámborá y Háliczá  
wiele łzkody poczynili/ ty łam Bog źimnem łkarał: ábowiem przyłzły ná nie tákowo źimná  
y łniegi/ iż łámi zdycháli od nie°

strona: 400

## O Polskim Krolewłtwie

dobrowolnie/ drudzy rołparáwłzy koniom brzuchy w łzkápy włázili/ ták iż ich o czterdziełłci  
tyfiác pogineło/ á ktorzy wylzli s Polłki w Wáłáłszech pobići. (*marg*) Turcy łtrápieni.

(-)Látá 1499. Przyiechał záfię do Kráková Biskup Wárádyńłki z Węgiar/ rádzić y  
połthánáwiác obronę przećiw pogánom/ podawáiác tę drogę/ iż Krol Polłki nie moze być

prozen niprzyiacielá fwego poki sie nie ziedna z Wáláfkíem Woiewodá/ bo ten wśzytki nieprzyiaciele/ thák Turki iáko Tátáry do Ruśi przywodzi. A ták przyiecháli teź poślowie Wáláfcy ná słowo Krolá Węgierfkiego. Przyiechał theź Alexánder wielki Kfiádz Litewfki/ ci wśzyfcy czterzey przyięgáli sobie pomagáć przeciw Turkom. Po ich odiecháníu/ poślowie Moskiewfcy od kfiędzá Iwaná przyiecháli/ (*marg*) *Moskwá*. (-)tákieź pokoy miedzy sobá pośtanowili. Tegoź roku vrodził sie w Kázimierzu w Krákwie miedzy żydy cielec ze dwiemá głowámí/ iedná byłá ná ogonie á druga ná przodku/ á ogon we śródku grzbiethá był (*marg*) *Sziw*. (-)nog miał fiedm ná práwym boku/ ná lewym żadney/ infze człónki miał fpełná/ był iákoby rodwoiony ná bliźniętá/ długo przed forthá gliniáná leżał ná oglądanie ludzjom. Tegoź roku Turcy wielką fzkodę vczynili we Włofzech ná morzu/ gdyze tám y Modon známienite miáľtho wzyęli Wenethom (*marg*) *Modon*. (-) potłukfzy mury około niego fczęgo był ftrách wśzytkiemu Krześcijáńftwu. Látá 1500. Alexánder Kfiádz Lithewski zebrał ludzi/ ktorzy sie miánowáli bráty/ (*marg*) *Bráciá*. (-)ták s Czech/ z Moráwy/ s Słáfka/ iáko s Polfki. Száfárz Lithewfki dawał im w Poznáníu pieniądze ná ftráwę/ przeciw Iwánowi Moskiewfkíemu oycu fwey żony/ ktory był wzyął kfiędzu Alexándrowi ná fiedmđzyefiáth mil Litewfkiey źiemie. Ale ci brácia leniwym fwoim chodem nie przyfzli ku pożytku/ niźli sie ściágnęli záfzły wielkie źimná/ muśiał ie rośpuścić. Tegoź roku Zygmunt krolewic Polfki/ wftąpił ná kfięftwo Opawfkie/ Głogowfkie (*marg*) *Zygmunt Kfiáźę Głogowfkie*. (-)/ ktore mu dobrowolnie fpuścił brát Ian Olbrácht Krol Polfki/ wśzákże s przyzwolením brátá ftfárfzego Władźifłáwa krolá Węgierfkiego. Tegoź roku kurza nogá ná zamku Krakowfkim przy poślech Tureckich zgorzáłá/ w piątek przed Kwietná niedzylá. Byłá tego czáfu Kometá ktora wśzytko złe známionowálá/ ábowiem wnet zá niá o Swiátkach Thátárowie do Ruśi wciágnęli/ fzkody wielkie czyniáć około Thurobiná/ Bełzá/ Krafnego fťawu/ wśzędzycy wybráli y popalili. (*marg*) *Kometá Aftome Thátárowie*. (-)Tegoź czáfu Kfiádz Iwan Moskiewfki/ nie máiąc báczności ná przymierze wzyęte y ná krewność/ bo był Alexánder swiekrem/ á on mu źięciem/ wtárgnáł do Litwy iuź wtory kroć/ wybrał około Smoleńfká wiele wśi. (*marg*) *Moskwá woiwálá*. (-) Krol Olbrácht wypáwił sie dofyc prętko przeciw Tátárom/ ále to nic nie płatno byłó/ gdyż z korzyściá vřzli: wroćił sie do Krákwá. Do ktore ° Legat Papiefki Káľper bifkup Gálieńfki człowiek chytry á wymowny przyiechał/ ktory dał Iubileuř ná krzyźaki przeciw pogánom. Znowu Tátárowie z mocá wielką przyfzli

do Rułkich y Podolłkich kráin/ (*marg*) Legat Papielki. Iubileus ná Krzyżaki. Tátárowie. (-)wielkie łzkody czynili wybráli y popalili ziemię Sędomierłką y Lubelłką/ okołe tez Vrzędowá/ Leżeyłka/ Láncutá/ Iárołłáwiá/ Krałnego łtáwu/ áż do Brześcia Litewłkiego włzędzye zwoiowáli/ y wiele korzyści wywiedli. Zebráli łie ná nie pánowie Polłcy/ Piotr Myłkowłki Stárołłhá Lwowłki/ Mikołay Kámieniecki Woiewodá Sędomierłki/ Sthárołłá Krákowłki/ s łłáchtá zbieraná/ náieździwłzy łie nád nimi/ dáli im pokoy gdyż nierowny dáleko poczet ludzi mieli. Rułzył łie krol Olbrácht zá nimi s Kráková o S. Krzyžu Wiefieni/ zá ktorym tez mieli y Krzyżacy ciągnąć. Ale łkoro Krol viechał/ Krzyżacy ktorymi było wiele mnichow y káplánow/ tákież rzemieśnikow/ rzućili łie ná żydy w Kázimierzu/ wiele ich pozábijáli y łtátki

strona: 400v

### Kłięgi Ółme

wybráli/ złamawłzy do nich fortę gliniáná y brany ich potłukłzy. Krákow przed nimi zámkniono/ mułieli po wále iść w pole s Stradomi. A w ten czás z muru pátrzyli połłowie Tureccy/ grozili połłom wyciągáiąc ręce. Zá krolém łie potym wypráwili/ ale nie wczás/ bo iuż byli Tátárowie vłzli nábrawłzy łie. nie przyłzli nam nigdy w Polłzce ći Krzyżacy ku pożytku/ ieno záváždy s łzkodá/ ná łtátki łie ludzkie miecąc. Látá 1501. Przyiechawłzy Krol Olbrácht s łeymu Piotrkowłkiego do Kráková/ dáł Heliałzá Piotrá Woiewody Wáłáłkiego łyná ściác we Ochowie/ przy połłech Sthefaná Wáłáłkiego Woiewody/ o zgwałcenie przymierza/ ktore czynił ná kárb Wáłáłkiego Woiewody. Tegoż roku połłowie przyiecháli do Carzá Tátárlkiego Zawołckiego (*marg*) Carz Záwołcki. (-)rzczonego Száchmetkar/ miełiácá Styczniá/ á wzyłeli wieczne przyacielłtwo s krolém Olbráchtem y Alexándrem wielkim kłiędzem Litewłkim pod przyłięgámi/ przyłięgáli tez y Tátárowie łwoim obyczáiem ná łzábłe/ ktore rozmoczywłzy w wodzye/ wodę wypilá mowiac tymi łłowy/ ktoby tho bráterłłtwo złamał álbo przeciw iemu bogday od łzábłe ták zgináł álbo łie wniwecz obroćił/ iáko tá wodá. Miał mu Krol dáwác Iurgielł każdy rok zá trzydzyeści tyłiac złothych kozuchow y łukná/ á on miał z ludem łwym ná gránicach leżeć gdzyeby go obrocono/ á ludzi miał mieć trzydzyeści tyłiac. Połłali potym poń Tálzliká kthory go przyprowadził po Kijow/ y poráził Przekopłkiego Carzá zarázem. (*marg*) Tálzlik. (-)Tegoż roku Krol Olbrácht rułzył łie s Kráková do Prus/ w Toruniu będąc w gwałtowná niemoc wpađł/ kthorá zowá



Apoplexyą/ w oktawę Bożego ciała/ trzeciego dnia po Świętym Wićie vmárł (*marg*) Smierć Olbráchtowá. (–) z zálością poľpolitego ludu ták swoich iako poľstronnych/ ábowiem wieku młodego ielzczę był ktemu czuyny/ śmiały/ opátrzny/ w fprawach prętki/ doľkonálego rozumu/ wľzytko krzećcijánřtvo w nim nádzyeię miało okrutnoći Tureckiey odeprzeć/ ná co fię záwzdy brał/ ácz fortuná bárzo przekažálá iego fprawam/ wľzákže iuž poczýłá przyacielřkie řnim nákládác/ poľpolicie po niezczęćciu řzczeńćie bywa/ łácnó o řzczeńćie mądremu á opáthrznemu. Smierći iego były znáki/ Kometá khtora trwálá mieřiac/ kurza mogá ná zamku zgoržálá/ gałká z Ratuřzá Krákovřkiego řpádla [!] / ktorá nowo y mocno był ćieřlá wypráwił. Przywiezyono ćiałó Krolá Olbráchtá do Kráková ná dzyeń S. Anny/ pochowano poczćiwie w káplicy S. Ianá Ewángielifty ná práwey řtronie koćciołá/ ktorá káplicę iego mátká krolowa Elźbietá dáłá opráwić y ochędożyć y dwie Mřzy czćione vřtáwiłá przez dwu káplánu. Pánováł ná kroleřtwie Poľřkim lat ořm/ tákież mieřięcy wieku řwego miał lat 40. y mieřiac. Po iego pogrzebie Frederyk Kárdynał poľadzał niektóre duchowne/ o řkárby które pobráli po řmierći krolewřkiey/ (*marg*) Skárby pobrano. (–)zwłářczá Podkánclerzego v ktorego to w mocy było/ wľzákže potym puľzczon. Látá od národzenia Pána Kryřtuřá 1501. ALEXánder wielki Křiádz Litewřki/ po řmierći brátá řwego Olbráchtá ná kroleřtvo Poľřkie wybran w Piotrkowie/ á koronowan w Krákovie/ w trzećią niedzyelę Adwentu/ przez Frederyká brátá řwe<sup>o</sup> przy Arcybřkupie Lwowřkim Andrzejú Rożym/ y przy Břřkupiech Krzeřłáwie Kuiáwřkim Ianie Lubráńřkim Poznáńřkim: Wincenthym Przyeřřkim Płockim: Lukářzu s Toruniá Warmřkim: y przy inych duchownych: przy czym teź było wiele Pánów řwieckich/ Elźbietá krolowá řwieckich/ Elźbietá krolowa mátká Konrad Mázowieckie křiáñez/ Michał Głińřki/ z Litwy křiáñez Iurek Grodzyeńřkie drugie/ y wiele inych ták z Litwy iáko s Poľřki/ áczkolwiek byłá roźnoć przy wybierániu/

strona: 401

## O Poľřkim Kroleřtwie

ábowiem niektorzy wybráli Władziřłáwá brátá iego krolá Węgieřřkiego ná kroleřtvo Poľřkie ná oľobnym řeymie/ zwłářczá Piotr Kmitá (*marg*) Kmitá. (–)Wiřnicžá Mářřzáłek korony Poľřkiey z inemi. Przeto poľłowie iecháli do Węgieř/ Piotr Myřřkowřki Woiewodá Łęczycki/ z Mikołáiem Wroblewřkim Kánonikiem Krákovřkim/ Kánonikiem Krákovřkim/ do Krolá Władziřłáwá/ do ktorego Przyřtápiwřzy w Budzyniu/ žádalí go od wřzego Rycerřtwá



Polskiego ná krolestwo Polfkie. Przystał ná to/ y rospisał do wńzech krolow **Krześijánfkich** [!]  
/ zwłafzcza do Cefárzá Maxymilianá/ iż go Pan Bog nie tylko na Czełkie álbo Węgiérkie  
krolesthwo przełożyć raczył/ ále y ná oyczyfste mieyfce. Potym Pánowie Polfcy s Sláchtą  
vczynili Syem walny w Piotrkowie/ ná kthorym vrádzili/ áby ná postronnych mieyfách  
nigdy seymy nie bywały około wybieránia krolá iedno w Piotrkowie. (*marg*) **Syem ná  
wybieranie krolá.** (–) A tám vrádzili iednoftáynie Alexándrá kfiązę wielkei Litewfkie  
ná krolestwo Polfkie wybrać wywodząc to słuźnemi przyczynám/ iiz gdyby kto iny był  
krolem niżli Alexánder/ byłoby rozerwánie Polfki od Litwy/ y nie mogło by tho być bez  
wielkiego rozłania krwi ich/ iednák fie iuz Alexánder bral kthemu/ by był przez mátkę  
Elżbietę nie hámowan. Przekládáli teź to przed rádą Polfką tám że ná seymie od fwego  
Kfiędzá wielkiego pánowie Litewfcy zwłafzczá Tabor Biškup Wileńfki/ Ian Zabrzezynfki  
Márfzálek/ Mikołay Rádziwił Podczálzy/ áby ty práwá/ obyczáie/ y záchowánia miedzy  
Polfką á Litwą trwały/ iákozá náłzych przodkow było/ coby iedno drugiemu czáfu potrzeby  
fwey pomagáło: gdzye by iuz z Węgry iedność Polfká wzyęłá/ iuzbyście pánowie Polacy  
(*marg*) **Wotum Litewfkich panow.** (–)chcieli obyczáiov Węgiérfkich wyknać y náśładowác/  
námi wzgárdziwłzy/ co by nam wielką nieprzyiaźń przyniofło/ Inádzbyście thego potym  
żałowáli/ ále pozdno/ wywiedzyawłzy fie obyczáiov Węgiérfkich/ iákich doświadczyli wálzy  
przodkowie zá krolá Ludwigá/ tákieź Władziśławá/ ktorzy nie tylko skárby wálze s Polfki  
wyciągnęli/ ále y was lámych w wielkim vdręczeniu/ trapieniu/ y mordowánium chowáli.  
Tám wzyfscy iednoftáynymi głófy zezwolili fie ná Alexándrá/ pošlawłzy do Węgiér fkokiem  
do Krolá Węgiérfkiego/ iż Alexándrá brátá iego za słuźnymi przyczynami/ zwłafzczá dla  
ziednoczenia Litwy s Polfką/ ná krolestwo Polfkie vybráli/ ná co przyzwolił z dobrą wolą  
krol Władziśław/ á pošłał fkokiem gonić pošly/ przez ktore był roześłał do krolow w tey  
rzeczy. (*marg*) **Ziednoczenie Litwy s Polfką.** (–)Potym spisáwłzy ártykuły támże ná seymie  
pánowie Litewfcy z rádami Polfkimi ziednoczenia Litwy s Polfką/ pošłáli fnimi do Litwy do  
Alexándrá/ ná ktore przyięgał y s pány Lithewfkimi dzyerzeń ie w cáłości y záchowáwác/  
ták áby záwždy Koroná Polfka z Litewfkim kfięstwem była w iedności á nierozerwána/ tak  
w práwie iáko w obronie w káżdey potrzebie y pošłużeńftwie. Potym z Litwy do Kráková  
przyiecháł á tám był koronowan/ iákom na przodku pošóżył. Ale żony iego Heleny/ ktora  
była corá Iwáná kfiędzá Moskiewfkiego/ koronowác nie chcieli/ (*marg*) **Moskiewfka krolowa.**

(-) iż Ruſkiey wiary była/ á nie chciała ſie okrzcić ná náſz krzeſth/ wſzákże ná zamku miała fwoię káplicę obyczáiem Ruſkim/ ále przed orgány wćiekála s kościoła zowác ie dudámi. A w tym przyiechali poſłowie od Carzá Zawoſckiego Schádchmátá/ powiádáiác o ſwey nędzy/ bo leżeli iedno w polu pod namioty drudzy w Kijowie/ (*marg*) *Zawoſcki w nędzy.* (-)od głodu y od zímna zdycháiác: powiádáiác też o wielkich ludzycch Przekopſkiego Carzá/ áby dał ludzi doſtátek przeciw iemu ku moim ludzynom/ iákoſmy poſtánowili byli/ kthorzy potym przez niedbáłość náſzych w ciągneli do Ruſkich kráin/ do Sędomierſkiey zímie/ áż do Opátowá/ ſpalili w ten czás Rzeſzow/ Iároſław/ Rádymno/ Beż (*marg*) *Tátárowie v Opátowá.* (-)

strona: 401v

### Księgi Ołme

Kunow/ Lágow/ y wielki Opátow/ okrom Podola y Ruſkich kráin drugich. Potopili ná tyfiác ludzi náſſych przepráwiáiác ſie przez Wiſłę. Iwan Bazyli wielki kfiádz Moſkiewſki tego czáſu też obległ Smoleńk przez ſyná Dimitrá/ ále go dobrze broniono/ wſſákże ine zamki pobrał/ bo ich ſlábo broniono. Po tym láthá 1503. wziął ſnim (*marg*) *Obleżenie Smoleńká.* (-)Krol Alexánder przymierze do ſſeſci lat pod przyſięgá. (*marg*) *Przymierze z moſkwá.* (-)Thegoż roku Kárdynał Frederyk vmárł mieſiácá Márcá z niemocy Fráncuſkiey/ (*marg*) *Kárdynał vmárł.* (-)pochowan ná zamku Krácowſkim ná kratách przed wielkim ołtárzem pod kámieniem wznieſionym. Thegoż czáſu Krzeſław s Kurozwęk Biſkup Kuiáwſki Kánclerz Polſki/ vmárł w (*marg*) *Biſkup Kuiáwſki vmárł.* (-)w Piotrkowie ná ſeymie/ pochowan we Włocławiu. Tegoż czáſu Konrad kfiázę Mázowieckie vmárło/ Krol Alexánder po nim kfięſthwo wzyął (*marg*) *Konrad Mázowieckie Kfiázę vmárło.* (-)práwem lennym/ wſzákże ná przyczynę wielkich ludzi/ ſpuſcił záſię Iánuſzowi y Stániſławowi dzyerzenie iego. Látá 1503. Przyiechawſzy Krol Alexánder z Lithwy/ ſłożył Syem wálny w Lublinie ná dzyeń S. Symoná Iudy ná Rycerſtwo korony Polſkiey/ ná ktorým rádźili około Pokucya/ ktore ſobie przywłáſzczał Wáłáſki Woiewodá Stefan. Vrádźili w then czás ſłużebne przyiác/ y przyięli obyczáiem Huſárſkim álbo Rackim z drzewcy á s tarczám/ ktorzy pothym ziechawſzy s polá/ (*marg*) *Racy.* (-)Biſkupie/ Opácie kánonicze wſi łupili/ bo krolá nie było w zímie/ w Litwie był. S tey przyczyny potym żołnierzom w Ruſi wſtáwiono ſzácunk ná iałowice/ gęſi/ kury/ fiáno/ iáko máią płácić/ y przyſtháwſtwá (*marg*) *Żołnierze.* Hano Kánclerz (-)rozdáwác po wſiach kazano. Ná tym theż ſeymie Hanowi s Słáſká Sekretarzowi krolewſkiemu dano

Kánclerstwo. Tegoż roku Tátárowie wtárgnęli do Podola o S. Marćinie/ wiele korzyści nábráli. A gdy s plonom ciągnęli fpadł śnieg wielki/ zebrali fie ná nie onych kráin Rycersthwo z Zemełką Hálickim y z inemi/ fzli zá nimi ślakiem ich torowánym/ á oni do brzuchá w śniegu brodzili/ pościgli ie/ y fnádnie porázili iż żadny nie vćiekl/ y plon odięli. W ten čás zábit Zemełká od Tátarzyná z łuku/ ktory iuż ná źiemi leżał poráżony. (*marg*) Zemełká zabit. (-)Látá 1504. Stafan Wáński Woiewoda vmárl chytry á fortunny. (*marg*) Fortuná Stefanowa. (-)Ten Turkow pułtorá ftá tyfiąc poráził. Ten też krolá Węgierskiego z źiemie wygnał poráźiwfzy mu lud/ á rániwfzy go thrzemi ftrzałami. Ten Tátáry wielekroć poráżał/ też y náźego krolá Olbráchtá wźiáwfzy fnim fpokoyno przymierze/ nád nádzyeię náźych poráził: ktorego może káždy Hiřtoryk s tą fortuná wielką á máłym Páńftwem w Kroniki piřáć/ zořtáwił po łobie fyná Bogdaná iendookiego. Tegoż roku miářto Kázimierz podle Kráková od fámeo rynku áż do muru/ od gor/ wfzytek pogorzał. (*marg*) Kázimierz pogorzał. (-)Látá 1505. Słóżył Krol Alexánder Litowskim y Ruřkim Pánom fyem w Brzeřćiu Ruřkim/ na kthory też fwymi ofobámi ofobno przyiecháli/ (*marg*) Syem w Brzeřćiu. (-)Woyćiech Tabor Bifkup Wileńki/ Ian Zabrzeżyński Woiewodá Trocki/ Stániřław Zárnowiec Stárořtá Zmodzki/ y Stániřław Kiřzká Hetman Litewki. Ale nie śmieli ná zamek do rády krolewfkiey idź/ boiác fie krolá z ofkárzenia Michála Glińkiego/ ktory krolowi w vcho częřthokroć řzeptáł ná nie powiádaiąc/ iż fie krolowi w káżdey rzeczy przeciwił/ á iego rořkazánie nie przyimowáli. A s tey przyczyny mowił krolowi/ poki dwá albo trzy gárdłá nie dádzá/ poty w Litwie dobrze nie będzye. Y byłby to Krol vdzyáłał ktoremu fnich/ by byli thego pánowie Polřcy krolowi nie rozwiędli/

strona: 402

### O Polskim Kroleřtwie.

zwáľzczá Ian z Laská Kánclerz krolewfki/ wfzákże iednák Woiewodřtwo Trockie Zabrzeżyńskiemu wzyęto/ á dano Mikołáiwowi Ráđziwiłowi Podczářszemu. Przyiáł tho zá dobre Zabrzeżyńki y nie przeciwił fie/ y pořłáli do krolá powiádaiąc mu wierná á nie omylná poddánořć fwoię/ á prořząc czáfu y mieyřcá ku řpráwie ná ktorey fie okaże/ iż ten co ná nas mieni przeciwi Máieřtatowi krolewfkiemu wczym wyřtěpić/ bez pochyby řam w tym zořtánie. Dano im potym ná łářkę krolá przepráwiác á řpáwowác fie z ofkárzenia řwego/ ktorzy powiádáli Mikołáia Glińkiego w tym być podeyřzánego/ iż chćiał potáiemnie zamki

krolewskie ofádzić swoimi/ á Kfiędzem wielkim Lithewfskim być/ ná co iuz wiele sláchtu był fobie z ołdował/ chcąc to pierwey przewieść ná krolu/ áby był wzywał gárdło dwiemá albo trzemá/ ktorzy byli w tym Glińskiemu odporni. Scháchmet Carz/ ktoregom pierwey miánował/ w nędzy będąc v Kijowá porázon od Mendygierá Przekopfskiego/ thák iż zoná y wietfza połowicá ludzi iego przyftáło do Przekopfskiego Carzá. Scháchmáth widząc niedbáłość nálfzych/ iechał we trzy ftá koni do Biłágrodu/ chćiał potym do Bázyetá Tureckiego Carzá iechác poddác fie mu/ á prośic o pomoc przeciw krolowi Polfskiemu/ ktory mię przywiodfszy s Tátar/ rzekł mi dáwác wfzelkie potrzeby woienne y nie dáwał: á yam ná iego posługach będąc swoy ftátek vtrácił. (*marg*) Zawołcki do turká chćiał. (–) Ale gdy fie dowiedzyał iż go kazał Turecki Carz poimác á fobie posłác/ z oskárzenia Przekopfskiego/ fkokiem záfię do Kijowá przybieżał. Stámąd go Stároftá do Wilná przypędził iechác/ gdzye tám był w więzyeniu/ s ktorego wielekroć rázow vćiekał/ ále záfię poiman: potym go krolowi do Brześcia posłano/ ktoremu Krol ácz fie láfkwie ftháwił/ wfzákze mu zá złe miał/ iż nád vmowę bráterfská czynił. Wzywał go potym s sobá ná Syem do Rádomiá/ áby tám przed wfzem Rycerftwem były oznaymiony iego páraty. Tám ná feymie Zawołcki mowił śmieie zálfuiąc fię ná krolá y ná iego rádę dlugá rzeczą/ iż dla ich posług swoie dobre wftytko [!] vtrácił/ zádał pomocy ku ftátku fwego zdobywaniu/ gdzye tego nie vczynicie/ iefli iefť Bog fpráwiedliwy/ że tego nád wámi pomści/ (*marg*) Scháchmát mowi. (–)przed ktorym yam ftał fpráwiedliwie/ ftrzegąc fłowá fwego obiema nogámi á iednym fercem/ nie ták iáko Krol Alexánder z brátem swoim/ ktorzy swoy ślub y przyfięgę złamáli/ mnie ku wielkiej fzkodzye przywiedli. Ná to odpowiedź wzywał od Rády Polfskiej/ áni ná Bogá/ áni ná nas they winy wkłádác nie małz/ iedno sam ná fię/ á to przeto/ iżeś vmowie fłowu y przyfiędze fwym dofyć nie vdzyálał. Abowiem gdyś v Kijowá leżał/ miáfto obrony albo pomocy/ thwoi ludzye nálfzym poddánym fzkody dzyálałi iáko iedni nieprzyiaciele około Kijowá. Byleś profzon od Kijowfskich miefzczan y od nas przyzwolenie miał/ ábyś leżał s swoim ludem ná gránicy Mofkiewfskiej v Stárodubu/ á tám fobie korzyści zdobywał niźli tu bilfko przekopu/ gdzyeć záwždy Mendygier Przekopfski o gárdło fthał/ tám będąc/ dáleko prześpiecznieyfszy by był záwždy/ ludzi/ áni záwiodł/ thák swoich iáko moich/ kthoreś fwym nieśluchánim záwiodł. Trzećie co gorfszego/ żeś był od Turek poiechał bez nálfzey woley/ ácz nie dobrze wiemy ocz/ ále to sam domyfl okázuie że ku nálfzey fzkodzye. Zá tym Scháchmát zwieśił głowę/ á prośił iuz ni ocz inego/ iedno áby

mu dopomógł łtátku łwego zdobyć pod Przekopłkim/ álbo by mu dopuścili brátá iego połłác do źiemie Tátárłkiej do bráćiey Nohálłkich Carzow o pomoc/ przes ktoreby mógł záłię ku łwey bliskości przyść. W tym go poćieszono iż tho Krol vczyni/ by iedno mógł ták rychłó ludźi ná to zebrác. A w ten czás poźrzał po ludzyech ktorych było dofyć/ vkazawłzy ręką y rzekł á ci ázaby łie theż nie bili kiedy trzebá/ ná co łe chowácie. Odpowiedzyano mu iż thu nie w Tátarzech/ nie włzyłcy v nas ná woyny łeżdźáią/ łedny chowáią od roley/ drugie ná rzemiołłá/ drugie ná łłuzbę Bożą/ drugie ná łpráwy łádownie/ y ná opátrzenie zamkow. Potym dopułzczone mu brátá Kozaká połłác do bráćiey łego Náchálłkich Carzow zá Wolhę rzekę/ ták łáko prośił/ áby go bráćia rátowáli/ á pomogli mu záłię ku łego łtátkom y

strona: 402v

### Kłięgi Ółme

ludzyom przyść od Przekopłkiego Carzá/ bęđąc they pewney nádzyeie o łwych Tátárzech/ iż łkoro vyrzą czápkę łego záłię kniemu przyłtáną/ s they przyczyny był wełół z dobrej odpráwy. Potym go krol kazał odełłác do Litwy ná Troki/ gđzye był pocźćiwie chowan/ áż przyecháło ósmđzyełłát Tátárow Zawółockich/ ktorzy łie łiczyli być połłty od łego bráćiey Zawółockich Carzow: ci też mieli łłuzłnie opáthnienie poki łch Krol z radámi łwemi nie odpráwił. A w thym Scháchmát zápomniawłzy łłowá łwego y przyłięgi łwey/ potháiemnie zábráwłzy co miał/ viechał precź s tymi Tátáry/ ále pogonion przez Litwę poiman y zwiázan/ przywiedzyon záłię ná Troki z łego towarzysłzmi/ gđzye tám w więzyeniu pod łtrożą łiedzyeli áż do krolewłkiego przyázdu. Potym przyecháli połłowie Mendygierá Carzá Przekopłkiego/ (*marg*) *Posłowie Przekopłkiego.* (–)ráđząc áby go nie pułzcźáli á mnie łie w tym záchowáli/ ktory ła blisko was w łamłiectwie bęđąc/ rychley łie wam mogę záchowác niźli on/ bęđąc dáłeko zá Wolhą. Vwierzyłá Litwá zdráđzyeckim łłowam Carzá Przekopłkiego/ przyechawłzy Krol do Wilná/ kazał s Trok przywieść Carzá Zawółockiego do Wilná z łego towarzysłzmi/ przeciw ktoremu Litwá łie záłowáłá o ten wyłtepek iż vciekał y o łny. S tey przyczyny połłan był ná Kowno/ ták długobyć w więzyeniu/ áżby Kozak bráth łego przyiechał s Tátar z łudem przeciw Mendygierowi łáko byli rzekli/ drudzy po włiach rozłózeni pod łtrażą chowáni. Tego czáfu Przekopłki Carz Mendygier wtárgnáwłzy do Litwy á do Ruśi/ wielkie łkodzy pocźynił przez ogień/ ludźi zábrał o łto tyłięć/ (*marg*) *Tátárowie wołowáli.* (–)ták iż łie łch dołławáło ná káźdego Tátáryzná po dwudzyełtu y

piąci/ y wciekł ze wśzytkim. Pánowie Litewfcy/ ktorem przed thym miánował/ nie chcąc być długo v krolá w niełáfcie/ ná feymie w Rádomiu dopieráli fie thego ná Michále Glińfkim co im zá winę miał dáwác/ iáko powieðał przed krolem. Powieðzyał the przyczynę/ iż gdy Krol kazał podác zamek Lidę (*marg*) Lidá zamek. (-)Ilińcowi w ręce Drożdzałowi Ruśinowi/ oni tego nie rádzili vczynić y nie vczynili/ przeciw woley y rofkazániu krolewfkim. Ale pánowie Litewfcy fpráwili krolá w tym/ iż ten Drożdzá/ będąc Micháłowi powinowátym/ miał z nim oľobno porozumienie/ co fie to po tym okaże/ przeto mu go nie chćieli fpuścć. Krol tę rzecz áż do przyiázdu fwego do Litwy odłóżył/ iáko do ich źiemie przyrodzoney/ y ku łáfcie pány záfię wzyác obiecał. Ná tym feymie Krol z rádami fwymi/ vffalił wśzytki złoczyńce á morderze kárác/ á Stároľtom przykazał áby tákie karano ná gárdle według przewinienia. S tey przyczyny Ruśinowfa poimana/ y obiefzona w męłzczyńfkim vbrániu/ (*marg*) Ruśinowfka obiefzona. (-)bo fie ták nośiła/ w boćiech y w oľtrogach pod pierzym/ ktora zbijała y kráðła z drugimi. Látá 1506. Była wypráwa słuźebnych do Wáłach/ gðzye poługę wielką vczynili/ gdy zamki niektore nád Nieľtrem pod Wáłáchy záfię pobráli/ y źiemie ie wygnáli Hálickiey. W ten czas dwa młodzeńcy vordziwi Struľowicowie (*marg*) Struľowicy. (-)Szczęfny á Iurek/ odłáczywfy fie od woýfká/ ízli w kozáctwo do Wołoch w piácidzyefiát koni/ tráfli ná wielkość Wołochow/ mogác viechác pothkali fie fnimi/ od wielkości przemożeni/ Szczęfny zarazem zábit/ Iurek mogł viechác niechćiał/ mowiac: Boże thego nie day/ ábych przy fwym miłym bráćie gárdła nie dał/ bił fie fnimi ták długo áż go poimali/ potym ścięli/ ktorých wśzytek narod Polfki záłował przez długi czas/ wśzákże fie tego pomśćili słuźebni zarazem nád Wołochy Tegoż roku Wáłáfki Woiewodá Bogdan iednooki/ poľtał w dzyewoľbęftwie do krolá Alexándrá/ profząc by mu była krolewná Elźbietá fioľthrá iego daná zá małżonkę/ poľtępiąc záfię wroćić ty powiáty/ ktore gwałtownie poľiaðł był iego oćiec Cieľchybiefy/ Tyľzmienicá/ Krol to dał ná woľá krolewnie. Ale oná żadną miárą nie chćiała/ iż był inźzey wiary/ y ktemu iednooki/ á tho teź ktemu przekáziło/ (*marg*) Kázimierzowá vmárła. (-)iż thego czáfu krolowa Kázimierzowa Elźbietá vmárła

strona: 403

## O Polskim KroleŹtwie

mátká iey látá 1505. ná zamku w tey káplicy gðzye Krol Kázimierz leży pochowána/ przeto fie łácnio zálobá wymowiła. Thegoż roku Kfiáźe Ráciľorľkie vmárło/ ktory miał żonę z domu



Thegoż roku/ vczyñił Krol Alexánder Syem w Lublinie/ ná kthorym fie śláhta dopieráá thego/ iżby duchowni ná woynę ieżdźili/ ábo miáľtho fiebie wypráwiáli według imienia/ ktoiego więcey máią niż śláhtá/ ná káždą wyprawę woienną s śláhtą poľpołu. Ale oni woleli ná űlżebne poľtepić pobory á domá zoľtáć. (*marg*) **Wyprawá duchownych.** (-)Vffalono teź ná ten czás pieniádze kowác ná poľpolitá obronę/ y kowano puľgroľzki. Thegoź roku Krol Alexánder począł chorzeć z ruľzenia powietrza. Ozwał fie ieden lekarz w Krákwie/ kthory fie miánował Balińkim od Olkuľzá/ iż Balińkiego corkę miał zá małżonkę/ był űlawnym y drogim lekárzem w Krákwie y indzye. A gdy poń poľłano z Wilná/ nie chćiał fie z mieyľcá ruľzyć/ áź mu napierwey dano trzy ítá zľotyeh/ (*marg*) **Zľy Lekarz.** (-)wzyáwľzy s ľobá apthekę krolewľká iechał do Wilná/ tám krolowi przypráwił w izbie ľáźnię (ľnadź ná ľmowie z Micháľem Glińkim) do korey rozmáityeh źioł mocnyeh w kotliki/ drugie w gárnce nákládl/ á zwierzchu nád pářą krolá poľożył przypáwiwľzy ktemu mieyľce/ áby fie poćil/ ktemu małmázyá/ winá co namocnieyľzego kázał mu pić/ co iefth przeciw wľzytkim lekárzom. A gdy z zbythniego poceniá był zemdlon/ vpominał drugi Dokthor krolewľki z Bľoniá Kánclerzá Laľkiego/ áby go od thego gwałtem odwieli Lekárľtwá űmiertelnego. Gdy z dobrej woley nie chćiał (bo go w tym Michał bronil) Kánclerz Laľki s ľwego wrzędu widząc krolá nápoły vmarľego/ kázał lekárzá poimáć á wľáďzić/ y chowác go áź do przyáźdu Zygmunta s Sľáľká/ wľáďke przez pomoc Micháľa Glińkiego vćiekl ten lekarz/ przez Prufká źiemie przyľzedł do Krákwá/ á ná źwierzyńcu w klaľtorze przy źenie Balińkiey mieľzkał/ potym ná űkaľce v mnichow/ státmáď go záľię Miedzyleľki piľarz s Kánceláryey wzyáľ y wľáďzil do dworu Biľkupiego/ wľáďke potym puľzczon po dľugim więzyeniu/ by nie vmárl. Pátrzył záľię Alchimiey potáiemnie/ ná ktorá gdy fie zádľużył/ zbieżał precz/ tylko go byľo widáć. Pothym Krol bęďąc w chorobie/ Thátárowie poľzli do Litwy o S. Wáwrzyńcu ktoryeh byľo czterzy ádwáďdziećia tyľięcy. Krol kazał fie przeciw im wypráwiáć/ ále Michał Glińki temu byľ ná odpor mowiáć/ iżz tego űláhtá nie vczyñi iefli fie ľam krol ľnimi nie ruľzy. Bľonie lekarz ráďzil y proľil by krolá z mieyľca nie ruľfali. Nie chćieli ináczey vczyñić. A thák ruľyľ fie Krol ná poły vmáry ľnimi przeciw Tátárom w kolebce/ przyiechał ná zamek Lidę. (*marg*) **Lidá.** (-) Helená kfieni wielka Lithewľka/ bacząc go űmiertelnego/ ruľyľá fie teź zá nimi. Tátárowie v Klecká fie poľożyli ze dwiemá Cárzykomá. Krol fie gniewáľ iżz nie mogł ná koniu fiedzieć/ poruczył ľprawę miáľte fiebie



Hetmánowi Stániłławowi Kifzce/ (*marg*) Kifzka Hetman. (-)á przy Krolu zořtáli Bifkup Wileńfki/ Woyćiech Kánclerz Lafki/ y Zábrzeżyńfki Ian/ ktorzy pořláli do Głogowá po kfiążę Zygmunthá do Słáfká/ powiedáiąc mu kolewfką chorobę/ y dla inych przyczyn/ áby przyiechał bráckie rzeczy pořtánowiác. Kifzká zafię ktory był iechał z Glińfkim ná Tátary bárzo fie rozniemiogł/ iż ná koń wfieść nie mogł. Tátárowie przebrawřzy lud co godnieyfzy/ rufzyli fie do Klecká ku zamku Lidá. Kifzká bacząc fie być chorego řpráwiwfzy lud pierwey ku potrzebie/ poruczył gi Micháłowi Glińfkiemu/ ktorzy niřli fie potkáli s Tátary/ pierwey im konie vbiegli y odegnáli. Długo fie pieřzki około iezyorá vganiáli. o mieyřce lepřze: A w tym Polakow trochę/ ktorych był wodz Czárnkowfki woiewodzie Poznáńfki z inemi/ iecháło Litwie ná pomoc z Wilná/ ktorzy ácz ku bitwie nie rychło byli/ ále ná poger ieden w iecháli vpátrząc lud gdje fie kto obráca: vyrzeli ie Tátárowie z dáleká zbroynie/ mnimáiąc być wielki lud poczęli pierchác/ á Litwá ie goniłá zábijáiąc przez kilka mil. Thám wzyęło dobrá řławę y korzyść Rycertwo Litewfkie (*marg*) Tátárowie poráżeni. (-)

strona: 403v

### Kfięgi Ofme

řtey porářzki. Dwá Carzykowie vćiekli pieřzki/ bo noc zácodziłá. Ná zamku Lidzye Lafki Kánclerz z inemi ktorzy przy krolu zořtáli/ namowili krolá iż przyiął Páńfkie řwiátořci/ á poruczeńřtwo ořtátniey woley řwey przy pániech Litewřkich vdzyáłá/ tákże vczynił. Zárázem od Heleny kfiężny wřzytki řkárby wzyęto/ náznáczono co miáło być komu/ tákieř ná pogrzeb/ ořzácowawřzy iedno z drugim zá řtho tyfiác złotyeh/ w řkrzynie wkłádali y zápieczętowáli/ ná wozy wkłádli/ do Wilná pořláli/ áby to było řpokoiem áż do przyiądu krolewicá Zygmuntá. A iż częřto pořłowie z woyská przyieřdzáli powiádáiąc/ iż Tátárowie vprzeymie ciągná do Lidy/ przeto Krolá nápoły martwego z zamku Lidy do Wilná niesli w Lektyce ná dwu koniech/ odmieniác konie Siedzyeli ná koniech/ Mikołay Ruřocki/ ktory był potym pánem Biechowřkim/ á Ian Sobotká Kánclerzá Lafkiego przyiaćiel. przynieřion do Wilná/ przyřřlá nowiná iż Tátary poráżono/ ácz iuř był Krol mowę zámknął/ wřzákże ręce wnořil ku gorze řkládáiąc/ złyzy z oczu puřzczáiąc/ Pánu Bogu dzyękuiąc/ odkłádáiąc od fiebie przykryćie/ dawał řtoiącym przy łobie rękę káždemu/ iákoby ná dáleká drogę řzedł. Tam poruřzył wřzytki řtoiące około fiebie ku rzewniwemu płáczu/ á zátym s řwiátem fie rozdzyelił/ látá 1506. pánowáł ná kroleřtwie cztery látá/ (*marg*) Alexánder vmářł.

(-) mieliący ośm: na Litewkim kłieństwie 14. mieliący dwa/ wieku wżytkiego miał 45. lat. S pogrzebem iego czekano kłieńdzá Zygmuntá: A gdy przyiechał pochowano ciało iego w Wilnie poczćiwie v S. Stániłławá w kościele w káplicy podle brátá Kaźimierzá. (*marg*)

**Pogrzeb Alexándrow.** (-)Iedenża ten Kol PolŃki leży w Litwie aż do tego czáfu/ y to nád wolą iego vczyniono/ ktory żądał áby był w Krákwie przy grobiech inżyich krolow pochowan. Te ° sie śnadź obáwáli/ áby Michał Glinńki zamkow nie vbieżał/ gdy s ciałem Kłiążę Zygmunt z źiemie y ini pánowie viáde/ zwłazczá zá tą fortuną podniesiony kthora sie mu v Klecká okazála. Był Alexándor v Klecká okazála. Był Alexándor średniey vrody/ twarzy obdłuż/ kościŃty y żyłáŃty/ ku mocy vdáthny/ iedno nie práwego rozeznánia/ ku rzeczám RycerŃkim nie złego szczęścia/ bo napierwey poráził trochá ludzi/ ktorych był wodem Cernin (*marg*) Cernin. (-)Czech/ MoŃkwę/ Zamek Bráćśław wyŃtháwił/ wżytkim nam ták Litwie iáko Polakom wieczną pámiáthkę vczynił/ gdy ciągnął do Wáłach ná pomoc Olbráchtowi. Thátáry dwa kroć poráżono zá iego Pánowánia/ áczkolwiek teź wiele Ńzkody poczynili/ zwłazczá PrzekopŃcy: wżákże nie iego przyczyną/ iedno tych/ kthorzy áni ná Ńluzebne chćieli poboru Ńłóżyć/ áni łámi iechác ku potrzebie tákiey. Nie był budowny áni pieniężny w PolŃzce/ pieniędzy nie nábył aż gdy potrzeba pilna nádeszła/ rad káždemu dał o co kto proŃił by sie záŃtáwić/ dwor chował dobry/ Ńpiewaki/ gońce rad widzyał y ine krotofile. PiŃżá drudzy gdy go ná kłieństwo Litwá przekłádał/ Litháwer (*marg*) Litáwer. (-)oney ziemie MárŃzálek/ s przyzwolenim drugich pánow LitewŃkich/ miecz goły iemu podawał mowiác: weźmi ten miecz od nas gotowy wielki kłiążę náŃz/ áby nam zupełnym/ Ńpráwiedliwym/ á Ńrogim pánem był/ ktoregoŃmy cie Ńobie ná to kłieństwo LitewŃkie obrali/ ná kthorym iefli sie rządznie á czuynie záchowáwác będyesz/ mozesz porównác nie tylko s kłiążęty/ ále y s krolmi KrześcijánŃkimi w Europie/ gdy nam będyesz obiemá rękómá roŃkázował/ máiąc w iedney Ńzáblę/ w drugiey łáŃkę/ to iefł/ áby złym Ńrogi był/ á ná powolne łáŃkaw był/ takieź ná cnotliwe/ Ńpraw wielkich ná Ńwą głowę iednę nie bierz/ iedno ná drugie przekłáday: nie WłóŃkim áni Niemieckim/ tákieź CzeŃkim obyczáiem nas Ńprawuy/ ále LitewŃkim á WithuŃtowym przykłádem idź/ iefli sie ná iná droge od tey obroćiŃz/ wieda pewnie/ iż y nas Ńam Ńiebie ku vpadku przywiedzyeŃz. Stego obyczáia Pogoniey (*marg*) Pogonia. (-)vżywa/ to iefł ręką zbroyną goły miecz podawa. Boże day áby wżem przełóżonym tákie przypominánia winŃzowne bywály/ á czuć sie w nich chćieli/ opuściwŃzy wżytki orátorye pochlebne/

ktore więcey iádu niż miodu przynofzą. Po śmierci krolá Alexándrá/ wypráwili fie pánowie Litewfcy tákież Polfcy

strona: 404

### O Polskim Kroleſtwie.

przećiw Kfiązęćiu Zygmuntowi/ kthory w ten czás iechał z Głogowá przez Poznań y Mázowſze do Litwy/ bo był kfiązęćiem Opáwfkim y Głogowfkim/ y Stároftą wielkim Słáfkim/ iákom piſał/ zwłáſzczá Michał Glinłki/ kthory napierwey do Zygmuntá przyiechał/ ſpráwuiąc fie y omawiając ſwoię niewinność tych rzeczy kthorych fie nań domniewáli pánowie Litewfcy. Pothym przyprawódzon Kfiądz Zygmunt do Wilná/ brátá vmárłego iákom piſał pochował obyczáiem krolewfkim. Thegoż czáſu/ to ieſt 1506. Zygmunth wybran na kfięstwo Litewkie ná dzyeń S. Woyćiechá w Wilnie/ ktoremu wſzyfcy pánowie przyięgalizá wierność iáko poddáni/ y Michał Glinłki. *(marg)* Zygmunt Litewskie kfiędzem. (–) Iwan Moſkiewſki kniáz wielki/ oćic Alexándrowey przed tym rokiem vmárł. Ten dobrá pámiátkę Moſkwi wczynił/ co on Tátarom dawał/ to iemu Tátárowie/ ktore mocą zołdował. Krolowi Kázimierzowi nowogrod miáło wielkie wzyął/ bo go ſłábo ſtrzeżono: Liwłánty y Swedy ſkroćił ták iż go poſłuſzni byli/ pijáńſtwo y zábijánia ſpolne w Moſkwi zágubił. Zoſtáwił po ſobie pięć ſynow/ Waſilá Iwánowicá/ Iurgá/ Dymitrá/ Siemioná/ Andrzejá. *(marg)* Vmárł Iwan. Liwłánci. Szwedowie. (–) Náznáczył był ná ſwe mieyce Dymitrá/ ále obaczywſzy go nie ſwoich obyczaiow/ wſadził go do więzyenia/ á Waſilá Iwánowicá poſtánowił. Tegoż roku/ to ieſt 1506. Władziſławowi Krolowi Węgierſkiemu/ vrodził fie ſyn s krolowey Anny/ dano mu imię Ludwig. Krolowa Anná będąc mdła po porodzeniu vmárłá rychło. *(marg)* Ludwig ſie w Węgrzech vrodził. (–)

strona: 405

### O Polskim Kroleſtwie.

Látá od národzenia Páná Kryſtuſá 1507. ZYgmunt Kfiązę Głogowſkie/ Opáwſkie/ Stároftá Słáſki/ á wielki kfiądz Litewſki/ ná kroleſthwo Polłkie w Piotrkowie od wſzech pánow y Rycerſtwa iednoſtáynym głóſem wybran: Ná ktorego też Władziſław Krol Węgierſki y Czeſki/ ſwoię bliſkość przyrodzoná wlewał/ przez połá ſwego Oſwáldá Kárłaczá. S they przyczyny poſły k niemu poſłano do Litwy/ Wincentego s Przyrembá Włocłáwſkiego/ Ianá Lubráńſkiego Poznánſkiego/ Máćiejá Drzewickiego Przemyłkiego/ biſkupy. *(marg)* Oſwáld

pośeł. (–) Andrzej s Samotuł Poznánki/ Ian s Tarnowá Bełki/ Woiewodowie: y Ian Lafki Kánclerz/ ktorzy go náležli w miáfteczku Mielniku/ thámże go żądáli ná kroleństwo Polskie iáko Páná przyrodzonego/ od wízech iednoftáynie požądány. Kthore przyiął z wielką ochotonością y chutliwą myślą. A ták nie miełzkáiąc/ przyiął do Kráková miefiącá Stycznia tegoż roku w poczćie ochędożnym/ z radością poľpolitego ludu ná zamek prowadzon/ przyiąwłzy Pánłkie koronowan w kościele wielkim ná kroleństwo Polskie/ przez Andrzeiá Rożego Arcybiskupá Gnieźnieńłkiego/ przy Bernacie Wilczku Arcybiskupie Lwowłkim/ przy Ianie Konárłkim Biskupie Krákowłkim/ Mácieiu Drzewickim Przemyłkim/ Ianie Lubránłkim Poznánłkim/ Erázmie Płockim/ Lukafzu s Toruniá Warmłkim/ biskupiech: przy pośle krolá Czełkiego y Węgiersłkiego Władziłáwá Stefanie Teleckim: Też y przy pániech Litewłkich/ (*marg*) Zyngunt przyiął do Kráková. (–) zwłáfzczá przy Glińłkim/ kthory był dobrze znáiomy krolom Krześcijánłkim. Po tych świętościach vczyniono srod rynku ná poľpolitym mieyfcu máiełtath/ ná ktory iechał z zamku w koronie ná koniu/ tám od miełzczán przyimował przyięgę zá wierność y poľfuźeńłtwo/ gdzye mu theż y mieyłkie klucze poľožyli/ y záię wzyęli do łwych rąk zwierzone. Potym ták Krol iáko y Radá myśłili o tym iákoby záię Rzeczpoľpolita vpádła byłá nápráwiona/ zwłáfzczá iż skarb był wyniłczon: vrádzili łeym wyniłczon: vrádzili łeym poľpolity w Krákovie vczynińł/ ná ktorym vftáwili/ iełłiby woyny było potrzebá/ miał dáwáć kmieć z łanu xij. grofzy według łthárey vffáły/ miełzczánie zwyłky pobor puł łzofu dáwáć/ á ci co ná obligácyach/ tho iełł na widerkał pieniądze máię/ czwartá część płátu płáćić. Duchowni zwyłką kontrybucyá iáko z dawná mieli dáwáć ná káždá potrzebę. Biskupi też według potrzeby kontrybucyá łkłádáli/ álbo łympłę álbo dupłę/ iáko oni zowá. Ná tym też łeymie iáwnym dekretem vftáwiono pieniądze kowáć krolowi. Potym ten Stefan Tálecki iechał do Wáłach pokoy bráć/ á pothánáwiáć miedzy im á obiema krolmi Węgiersłkim y Czełkim Vpokoiwłzy Krol Zyngunt kroleństwo Polskie od Węgiar/ Wáłach y Prus/ wypráwił łie przeciwo Bázylemu wielkiemu kłiędzu Moskiewłkiemu/ ktory iuż z ludem łwoim do Litwy ciágnął. Krol Zyngunth połtánowiwłzy rzeczy łwe opátrznie w Polłzce/ rułzył łie do Wilná/ potym do gránic Moskiewłkich z ludem niemáłym/ ták s Polłki iáko z Litwy/ Przekpołskie też Thátáry ná pomoc wzyáł. Bázyli álbo Wałił vłyłzawłzy o krolu z ludem wrocił lud ná zad/ nie łmiał łie połhykáć. Náłzy záię zamkow zdobywáli od Moskwy/ Gzykowá y inych/ y wiele popalili Moskiewłkich.

(*marg*) Wafił wftąpił. Gzykow. (-)Strapienie náfzy głodem y gorácem/ wroćili fie do Litwy/ tákież Tátárowie do domu. Látá 1508. Nowego páná nowe przygody nádchadzály/ flúżejni krolow zmártych Olbráchtá y Alexándrá/ vpomináli fie zapłaty od Krolá Zygmuntá zá flúžbę/ zwłáfzczá Czechowie/ Niemcy y Polacy. Krolá tho dolegáło/ bo w fkarbie nie było pieniędzy/ wżákże s porády Ianá

strona: 405v

### Księgi Olme

Bonnerá/ (*marg*) Bonner. (-)ktory ná ten čás był fprawcą v niego/ dał kowác monetę/ zgromádziwfy srebrá fkdá mogli/ w krotkim czáfie Rzeczpófpolitá dobrze opátrzył. Napierwey wykupił ziemię Spifká/ kthora bylá we dwánaście tyfiác złotych czyrwonych/ od Ianá Iordaná z Zákliczyná/ Oświęcim y Zupy Rułkie wykupił/ ktore były we czternaście tyfiác złotych czyrwonych od Páwłá Czarnego miefzczániná Krákowskiego. (*marg*) Wykupná kroleftwá. (-)Profzowice od Iurká Lángá dzyewiáciá tyfiác złotych czyrwonych odkupił. Niefzowá od Sthániłwá Kościeleckiego dzyewiáciá thyfiác. Od Krákowskich rádzyec/ co ku wielkim rzádom zamkowym przyfluszało/ wykupił: ftraż rybitwiá/ młyny/ iátki/ y ine dochody/ dwiemánaście tyfiác. Z żup obudwu Krákowskich fólnych wiele długu skupił/ Olborę Olkułká/ to iefł dzyefięcinę od krułcu/ w Seweryná Betmáná miefzczániná Krákowskiego piáciá tyfiác odkupił. Siradz piáciá tyfiác/ Gołtynin dwiemá tyfięcy y trzemi fty. Rádoń trzemi tyfięcy. Socháczew fiemiá tyfiác. Piotrkow tyfiácem y dwiemá fty. Drohobycz piáciá tyfiác. Rabłzyn pułtorem tyfiácem. Rytter zamek tyfiácem. Cło Lubelkie tyfiácem y cztermi fthy. Słuchow cztermi tyfiácmi. Tucholá iedennaściá tyfiác. Sądecz cztermi tyfięcy. Inowłocław piáciá tyfiác. Mołtowe y cło Toruńskie dzyefięciá tyfiác złotych wykupił z rozmáitych rękú/ ná przodku pánowánia fwego. Służebnym ktorym fie byli brácia zádłużyli záplácił/ ná ktore wyfzło około dwie ściie tyfiác złotych. Nád to zamek Krákowki ktory był práwie vpadł/ wielkim kofztem zmurował/ zwłáfzczá ftronę od zachodu fłońcá/ potym ine ściány. Tegoż roku żydá w Krákowie fpalono (*marg*) Zyd fpalon. (-)przekonawfy go pímmem/ ktory wiele przeciw ciáłu Bożemu mówił. Thego też roku wielki mor (*marg*) Mor. (-)był w Krákowie/ gdzye pomárło ludzi pófpolitych poczet niemáły. Tegoż roku Tátárowie wtárgnęli do Rułkich kráin czárná drogá/ przeciw ktorym wyprawił fie Pan Lwowfki/ Ian Kamieniecki/ z rofkazánia krolewskiego s piáciá let służebnych/ kthemu

Podolanie/ y wiele inych iechało łnim/ poráził ie v Wronowá przyśzedłszy ná nie przez wieści/  
y plon wżytek obiał. (*marg*) *Thátárowie porázeni.* (–)Glińki Michał/ iáko wielkie łzcześnie  
miáł zá krolá Alexándrá/ thák mu záfię łchodźiło zá Zygmuntá/ pierwey dármo miáł/ pothym  
zá pieniądze mieć nie mogł przyiacieli/ prośił krolá áby przez odwłoki miedzy im á pány  
Lithewłkimi wyrok vczyńił/ o thy pomowy nie cudne/ ktore miedzy łobą mieli/ iákom przed  
tym piśał. Krol tę rzecz odwłoczył miedzy imi/ á w thym Glińki iędźił do Węgier krolá  
Władziśławá o przyczynę profzác. Krol Węgierłki w thym go nie poćieszył/ przyiechał záfię  
do Litwy przyniośł liśty od Krolá Władziśławá. (*marg*) *Glińki.* (–)Krol tę rzecz odwłoczył  
do pewnieyłzego wywiedzenia. od wżytkich opułczon s tey niełáłki krolewłkiej/ máiąc  
łerce zekrwáwiono przeciw łánowi Zabrzeźińskiemu/ rozumiejąc tho z iego przyczyny być:  
łkoro Krol wiechał z Litwy ná łyem do Piotrkowá/ zołthał w Litwie/ vpátrzywłszy łwey čás z  
iechał ná łaná Zabrzeźińskiego Márśłáłká wielkiego do dworu iego/ ktory iełt przez rzekę od  
miáłtá Grodná końcu mołtu/ o pierłzey godzinie w noc/ wzyał go z łožá w iedney kofzuli/  
y kazał ściąc Turczynowi łwemu łłudze/ głowe iego (*marg*) *Zabrzeźińłki ścięł.* (–)przez  
miáłto Grodno ná drzewcu nieść kazał/ potym w iezyoro w kilku mil wrzucono. Rozumiáł  
temu Glińki/ iż porułzył krolá y pány Litewłkie przyiaciele niebołzczykowe przeciw łobie:  
zbierał przyiaciele/ iedny krewne drugie zá pieniądze/ thák z Ruśi iáko z Litwy/ zwłázczá  
bráthá Bázyliuśłá álbo Waśiłá Glińskiego/ ktory mu podał zamki krolewłkie y łwoie/ łudzi  
k temu zá pieniądze przyiáwłszy/ vmyślił mocą krolowi odpierác: obaczył łie iż mocy tákiey  
mieć niemogł/ ziechał do Mołkwy s łkárby y s przyiacielmi łwymi do Bázyłe ° Iwánowicá/  
ktoremu podawłszy niektore zamki/ przyrzekał m połiędzye wżytkę Litwę/ iełli iego rady  
łłuchác będzye/ bo temu rozumiał iż w Litwie miáł niektore pány co iego łtronę dzyerżeli.  
Słyszác tho Krol/ wypráwił

strona: 406

### O Polłkim Krolełtwie)

Frileiá (*marg*) *Firley* (–)z łanowca z łudem łłuzebnym do Litwy przodkiem/ łam teź  
połtánowiwłszy łwe rzeczy w Polłzce/ wyiechał zá nim s Krákowá w dzyeń S. Floryáná.  
Glińki drugie zamki w Lithwie ołáđziwłszy/ wzyáwłszy pomoc od Mołkwy obległ Mińłk/  
ále odpędzon: (*marg*) *Mińłko.* (–)prośił o więthłżá pomoc/ dał mu w opiekę łudzi  
wielki kniáz Mołkiewłki łześcdzyełiat tyfiác. Krol Zygmunt przyiechawłszy do Brześcia ná



gránice Litewkie/ woýsko swoie oglądał/ kthorego miał pięć tyfiąc łamych Polakow okrom Litwy/ Ruśi/ także Tátar: ściągęli sie wżyfcy do Nowogrodka/ pothym sie rufzyli do Mińka przeciw Michálowi. (*margin*) Nowogrodek Boryłow. (–)Ale Michał máiąc spráwę o krolu y o ie<sup>o</sup> ludzyech/ odciągnął precz Mińka Moskwa á ku Boryłowu szedł/ potym do Orzhey nád Dniepr. Zá kthorym puścił sie Krol z woýskiem swym spráwiwży ludzye pod Mińkiem. Michálowi przybyło woýsko drugie Moskiewkie/ w ktorým było o sześdzięfiąt tyfiąc Moskwy/ pod spráwą Dánielá Syeniá á Iákubá Zácharyná/ ktorým Michał skáził ferce vćiekánim swoim/ rozumiejąc iż Krol zá nim ciągnie. Rufyzli sie ná zad/ y przeprawili sie z wielką szkodą swoią przez (*margin*) Dániel. Zácharyn. Dniepr. (–)Dniepr/ ofádziwży sthraz ná brzegach broniąc przeprawiánia. A gdy ná ich mieýcá názy przyfzli/ položyli sie tam ná dzyeń S. Mągorzety/ wnech z názych przeprawiło sie kilka tyfięcy we dwoie dáleko od siebie/ iedni ná dole drudzy ná gorze. Moskwa owym przekażála co przeciwko im szli przez wodę. Ale owi sie ná gorze z dáleká przeprawili/ przyfzli ná Moskwę bez wieści vderzyli ná nie/ y czynili tak długo snimi aż sie drudzy przeprawili/ porázili ie y korzyść niemałą pobráli. Bacząc to krol wfiadł ná koń przeprawił sie theż/ czyniąc drugim dobre ferce y ochotę. Ale iż noc záchodziła/ przeto musieli ná mieýscu zoftác/ całą noc byli gotowi we zbroiach: mieli wolą ná świtaniu vderzyć ná woýsko wielkie Moskiewkie ktore nie blizu rzeki leżało. Krol wrocił sie do namiotow/ á tám w nocy obiedwał. Michał Glińki vpominał Moskwę by sie potykála s krolém/ obiecuiąc im pewne wygranie bitwy/ iefli go będą posłufzni. Ale wodzowie przerzeczeni nie chćieli go w tym słuchác/ rufzyli sie o puł nocy precz z wielką szkodą swoią po iezyorach po lesiech/ koni y wśelkiey żywności odśzedzly/ zá ktorými też y Michał Glińki musiał vćiekác zwiesiwży głowę aż ná Stárodub. Krol bacząc tho/ rádził sie swoich rad iefli ciągnąc zá nimi. Broniono mu tego dla wiela przyczyn/ zwłafzczá iż mieýcá nie potemu były. A tak rufzył sie od Orzhey ku Smoleńku/ á thám sie pod zamkiem položyli ná przedmieściu. (*margin*) Orza. Smoleńk. (–)Tám vrádzili Konstántyná á Firleia posłác do Moskwy z woýskiem/ mieczem á ogniem ziemię woiowác. A w tym dwa pánowie (ktorych nie miánuią Kroniki) przez swe waśni zátrzęśli woýskiem/ y wielką szkodę vczynili Rzeczypospolithey/ bo sie przez ich swary zámieřkánie vczyniło/ gdy Moskwa bląkáła sie y tám y sám bez spráwy/ vřzli precz: też zamki popalili swoie/ ktorychby byli názy łacno dobyli przyciągnąwży w czás/ wřákże niekthorzy Rotmiřtrze w zagony ieřdzac/ wiele wsi



śpalili y korzyści wywiedli. Połtan też był Kifzka (*marg*) Kifzka. (-)s Polaki y z Litwą do Wofznie zamku Moskiewskiego/ á tam wżytkę włoć około zamku wybrał y wypalił: przeciw kthoremu Moskwy sie wiele zebráło/ chćieli go oskoczyć. Baczył to Kifzka/ dał znać do woýfká swoiego. Pośłał mu Krol ku pomocy Firleia z niemáłym ludem/ ále mu wczas przyść nie mogli. Kifzka nádiechał straż Moskiewfká poráził iá/ á ktorzy vćiekli do woýfká Moskiewskiego/ powiedzyeli dla swey fromoty wielkie woýfko Polakow z Litwy przeciw im ciągnąć. Zlekłá sie Moskwa y ruszyłá sie precz. (*marg*) Moskwa vćiekáła. (-)A ták Kifzka nie lduem iedno słowem Moskwę rośprofzył/ sam nie wiedząc co sie dzyało/ gdy Moskwa vćiekáła y on też sam vchodził/ wiedząc blińko woýfko Moskiewskie/ a nie wiedział by vćiekáli. Bacząc tho Wasił Iwánowic wielki kfiądz Moskiewski/ iż sie mu nie wedle myśli wodziło/ zwłázczá kiedy widział swoie ránne y wśy śpuťoszone/ pośłał do krolá o przymierze do kilká dni/ (*marg*) Przymierze. (-) á w tym poślá wielkiego miał pośláć o wieczną zgodę. Krol z rádami swymi tę rzecz rozbierał ná obie stronie/

strona: 406v

### Księgi Ofme

bacząc mieýscá szkodliwe w ciągnienie/ láfy/ puťynie: drugie iż zimá záchodziłá/ woýfko chowác długo wielki kofzth/ zwłázczá kiedy bitwy nie zwiodł nieprzyaciélel/ więťsza vtrátá niż pożytek. Bitwá też káżdá ná dwoię bywa/ álbo wygrána álbo strácona/ Polkie kroleśthwo wiele śpraw potrzebuie. Nie odmowili przymierza kfiędzu Moskiewskiemu. A ták przez swe pośły takie przymierze wzyęli do swych żywotow/ iż zamki wżytke ktore Michał Glińki w Litwie ofádził miály być wroczone krolowi/ więźnie z Moskwy y z Litwy wszytkie z wypuśzczác: takze vczynili. Pośłał Moskiewski swoie pośły/ ktorzy zmaki w Litwie krolowi podáli w moc. Michałowi przyaciélel/ bráćią/ żonę/ do Moskwy iáko wygnáńce z wielkim płáczem ich y nárzekánim pobráli/ bo sie nádzrywáli że ie co gorźzego miáło potkác/ przeto ich záię vćiekło do krolá o dwie ście ná zamek Odrufko/ miedzy ktoremi był Ostáf Vlryk Schelndorff Glińki poborcá y inych wiele pánow. Przyfli iedni do Konťántyná ná Ostrorog iáko Ostáfi: drudzy sie ná láfkę krolewká dáli. Miał to przymierze ielzche moskeiwski przez pośły swe vmocnić/ á w tym Krol rośpuścił woýfká: śły niektore ná Wołyń drugie do Polski/ drugie do Litwy. W ten czás Tátárowie śzli do Litwy ná branie ktorych część poráził Konťántyn w ciągnieniu/ drugá część Polus ciągnąc z Rufią. (*marg*) Tátárowie porázeni.

(-)Ná drugą część trafił Lukasz Morawiec v Służkã który miał dwie ście drabow/ wciekãc mu było prozno musiało sie bronić chocia nie rowno. A tak zãtoczywfy prętko w koło wozy bronił sie im strzelbã/ gdzie ich wiele postrzelał/ á w tym z zaku Służkã przyechano im ná rãtunk/ porãżili Tãtãry/ zwãlzczá iezdni ktorzy ie gonili dãleko ná bõtã. A tak tego roku Litewkie zyemiã byã od Tãtar y od Moskwy obroniona. Lãthã 1509. Przyechawfy Krol Zygmunt z Moskwy y z Litwy do Polski/ zložyl syem w Piotrkowie ná Pãny y Rycerstwo Polskie/ ná ktorym miedzy inemi rzeczãmi wrãdzili/ aby Krol w mañstho Swięte wstãpił/ dla potomkã Rzeczypospolitey potrzebnego. S tey przyczyny wyprawili sie posłowie w dzyewoñstwie/ Ian Lubrañski Biskup Poznañski/ Ian z Laska Kãncierz/ y Kryztof s Szydłowcã/ do kfiãżeciã Mekelburgeñskiego/ (marg) Dzyewoñbi. Mekelborg.

(-)żãdãc Anny cory iego w małżeñstwo krolowi. A w thym (ñadż tak Bog chciãł) przyzly nowiny/ iz Wãlãki Woiewodã zapomniawfy swego fłowã albo przyfegi/ ciãgnãł z wojskiem do Ruskich krãin. Thez w thy czãfy Sthradomia zgorzãłã wzythkã/ okrom koñciolow. (marg)

Sthradomia zgorzãłã. (-)S tey przyczyny odložono bylo takie dzyewoñstwo. Krol sie gotowãł do Wãlach obeñlawfy Rycerstwo Polskie/ drugie zã pieniãdze przyãwfy/ ku Lwowu wyciãgnãł ná dzyeñ S. Iãkubã. A w tym Wãdzislaw Krol Węgierki przez posly wskazãł aby Krol od tego vmyfłu odstãpił/ á z Bogdanem Wãlãkãm sie z iednãł/ powiadãiac: iz gdy Bogdanã wypędzã/ Turkã w fãlicthwie będzem miec/ nie wiem co zylczemy. Krol ná to nic niedbãł ciãgnãł ku Lwowu/ gdzie iuz Bogdan z dzyãly lezãł/ y zãfãdziwfy ie strzelãł do Lwowã z dãlekã/ ale wfyfzawfy o ludzyech y o korlu odstãpił od Lwowã/ wybrawfy s koñciolow srebro/ dzwony/ y ine rzeczy/ wsi popaliwfy. Rohãthyn przez podãnie wzyãł y fpalil/ ze wzytkim precz vbiezãł. Krol będac v Lwowa/ ruszylã go febrã musiało zostãc/ Mikołãia Kãmienieckiego Woiewode Krakowfkiego nád Rycerstwem przelozywfy/ posãł z wojskiem do Wãlach/ (marg) Kãmieniecki. (-)ktoz z Bozã pomocã zãfię nieprzyãcielowi odpãrli/ tak wiele szkody poczynili iãko on w Rusi. Był tez Czernin (marg) Czernin. (-)w ten czãs Morawiec który piefzy lud fprawowãł y dobrze sobie poczynãł/ do ktorych tez dobrowolnie przyfthãł Wãfko Wãlãzyn/ (marg) Wãfko. (-)y przywodził nãfze ná pewne mieyfcã s pozythkiem/ fwakã swego poimãł drugiego Wãfka/ co mu był zonę wzyãł y ná pal wbił. Temu potym Wãfкови Krol dãł dzyerzãwę do zywtã iego v Iãroflãwiã Chotynic

zá iego poślugámi. Wiele miáft y wśi w ten čás w Wałáfzech náfzy popalili/ s ktorých byly známienitfze/ Czarnowce/ Dorohyn

strona: 407

### O Polskim Kroleŧwie.

Bothufzány/ Szczepanowce/ Choćim podłufz y ná ŧzerz/ áz do Soczáwy: do ktorey gdy przyŧtąpili nie dobyli iey/ ále około niey wźędzye woiováli/ nie widząc przed ŧobą żadnego nieprzyaciéla/ bo ŧam Bogdan w leŧie mieŧzkał: Náfzy powoil máiac/ ludźi z dobytki wypádzáli ktore ŧie godźily/ á ktore chore ná mieyfcu roŧciéli. A w tym czáfu poŧłowie od Władziŧławá krolá Węgierŧkiego przyiecháli/ zgodę czynić miedzy Krolem á Wołochy do krolá Zygmunthá: náfzy teź dwádzyeŧciá dni ŧpełná woiuiać bez przeŧtánia w Wałáfzech/ ŧtámtąd wyciągáli. Gdy ŧie przez Nieŧtr ŧláchtá przeprowadźilá/ iedno dwor krolewŧki z żołnierzmi iefzcze nic/ nád ktorými był Tworowŧki przełożonym/ vkazáli ŧie Wałáfzy z láfow ŧtroiać ŧie ku bitwie: dwor krolewŧki s ŧłuźebnymi byli gotowi potkáć ŧie ŧnimi. Wołofzy poczęli wŧtępowác y záię náŧtępowác kuńŧzthownie. Náfzych kilko wffow záŧzło im w tym około gor cícho/ drudzy s przodku/ vderzyli w bębny okrzyk náfzy vczyniwŧzy/ pothkáli ŧie s nimi pręthko: poczęli Wołofzy pierzchác á náfzy ie gonili y zábijáli/ drugie poimáli/ s ktorých trzydzyeŧci (*marg*) **Porázeni Wołofzy.** (-)poŧłáli krolowi do Lwowá/ á pięcdzyeŧiat ŧcieli dla tego/ iż był óciec Bogdanow Stefan przed tym ŧłuźebnych náfzych poŧcinał trzydzyeŧci w Podháicach/ pobrawŧzy ie ná Trebowli/ ktorých Kámieniecki plákał ŧtoiać nád ich grobem ŧlubuiać ŧie te ° kiedy pomŧcić/ zá láfká Božá ŧie pomŧcił. Tráfiłá ŧie tá bitwá ŧnimi ná dzyeń S. Fránciŧzká/ przeto v nas iego dzyeń Swięcá. Krol będąc weLwowie przez wŧzytek čás poki byli w Wałáfzech/ poŧlá żadnego do ŧiebie nie miał/ przeto go teŧzno było iż nie wiedzyał co ŧie tám dzyáło. Náfzy po dobrej poŧłudze ruŧzyli ŧie ku Lwowu. Krol Zyngunt s poŧły Węgerŧkimi Kárláckim y Bornomiŧŧem tę vgodę vczynili miedzy Wałáŧkim Bogdanem á Krolem Polŧkim/ iż ŧobie z obu ŧtron mieli więźnie wroćić/ taieź ŧrebro y ine rzeczy koŧcielne/ ŧzkody iedny wykwitowác drugie plácić/ dobytki wroćić/ á wieczny pokoy wzyác: á to miáło być potwierdzono kiedy Wałáŧki poŧeł przyiedzye. Potym Krol ruŧzył ŧie do Krákowá. W then čás Iákub Szydłowiecki vmárl Podŧkárbi koronny y Káŧztelan Sędomierŧki. (*marg*) Iákub Szydłowiecki. (-)**Tęgoź** [!] teź czáfu Przekopŧki Carz od Noháyŧkich porázon. (*marg*) Tátárowie ŧie lámi bili. (-)Tęgoź teź czáfu było trzęŧienie ziemie/ tak iż Cefarz

Turecki nie chciał w murowanych pałacach mieszkać/ iedno pod namioty w polu. (*marg*)

Trzęsienie ziemi. (-)Tego też czasu posłowie Moskiewscy przyjechali od Bazylego/ potwierdzić przyśięgami pierwszego przymierza/ których był poczet trzy taty koni/ potym po wypełnieniu przyśięgi/ odprawieni. A ci byli dani do więzienia na Trocki zamek/ którzy Michała Glińskiego tronę trzymali/ tho iesth Gafzolt Poborca Litewski/ Koniusz brat jego/ y zięć Glińskiego/ y drudzy którzy mu tego pomagali/ wszakże potym wypuszczeni. Tegoż roku przerwczony Bazyli Plezkw (*marg*) Plezkw wzięto (-)miałtho wielkie y zamek wzytał/ przez dobrowolne podanie popow Rulkich/ ktore dary drugie łagodnymi słowy pierwey okrocił. Lata 1510. Posłowie od Krola Duńskiego przyjechali/ ządaiac krolewny Elzbiety siostry Zygmuntovej w małzeństwo. Gdy tho na iey wolę dano/ powiedzial: iz ia wolę głowę swoję Podle grobow swoich miłych przyjaciół położyć niż w cudzej ziemi. Potym polty odprawiono darowawczy znamienicie. Tegoż czasu posłowie od Papieza Iuliusa wthorego/ do Krola Zygmunta przyjechali/ (*marg*) Pośel Papieski. (-)vpominaiac go przez wiarę/ aby opuściwszy wewnętrzne walki z Moskwą y z Wołochy/ s krolem Węgierskim/ Czeskim/ y z inimi panu Krześcijanckim do Tracyey ciągnął przeciw Turkowi. Krol to odłożył do seymu Piotrkowskiego. W ten czas gdy ten pośel Papiieski klęczał w ławkach v matki Bozej w Rynku Krakowskim/ pośel Maxymilian Cezarza Pizo/ (*marg*) Pośel Cezarfki (-)ktory z dawną czekał v krola Poznanskiego seymu w Pruskiej rzeczy/ o ktorym będziey niżej/

strona: 407v

### Księgi Ofme

wyrzucił go z ławki/ iz na wyższe miejsce wszedł niżli on. A gdy go w tym vpominano iz Papiezowi ma być pierwsze miejsce wszedzye dano. Powiedzial iz o thym Papiez nic nie wie/ łami sie w th Legaćikowie wdawaią/ aby co kedy wyludzili. (*marg*) Zwada poslow. (-)Po seymie Piotrkowskim ktory na ten czas był/ odprawiono polty tym obyczaiem zwlaszcza Papiieskiego/ iz sie w tym z bratem Wladzilawem miał przez swe polty Krol rozmowić/ a pothym Papiezowi oznaymic postanowienie ich. Cezarfkiego też polta s tym odprawiono (ktory trzy miesiace czekał odprawy) iz Pruski Mistrz prozno sie dopiera Prus albo Pomorskiej ziemi/ gdyz on tam nigdy dziedzicem nie był s przodkiew swych/ tylko iako ine zakonniki albo ialmuzniki przywiedzyono z Niemiec od kiazat Polskich. Do Węgier

poślani poślowie o pośpolitą wyprawę przeciw Turkowi/ Ian z Lafká Kánclerz/ Mikołay Firley Woiewodá Lubelfki. Tegoż roku pośeł od Turká Báyzetá przyiechał do krolá Zygmuntá/ dawłzy podárzenie winfzował mu włzego dobrego z radością/ iż go Pan Bog ná then Máieftat przełożył. Potym o potwierdzenie vmowionego przed tym przymierza/ iáko z iego przodki dzyerzał/ y vczyniono to ieft. W tym też czáfu pośeł Wáńłki y Węgierfki przyiecháli od Bogdana Woiewody/ przynieśli śrebro/ złoto/ y ine klenoty/ ktore był pobrał Wáńłki Woiewodá s kościołow w Ruśi/ (*marg*) Pośeł Turecki. Wáńłki pośeł y Węgierfki. (–) także więźnie według vmowy y pośtánowienia krolá Węgierfkiego Władziłławá: ktorzy też poślowie ták Wáńłki iáko Węgierfki s krolem około wyprawy do Trácyey ná Turká pośpołu gadáli. Przyiecháli też poślowie Mořkiewfcy Litewfkie rzeczy pośtánowiác. Też pośeł Przekopfkiego Carzá o przyiaćielfkie przymierze/ iáko s Kázimierzem oycem dzyerżeli. (*marg*) Pośeł Mořkiewfki. Pośeł Tátárki. (–) Tego tehż czáfu Andrzej Roża Arcybifkup Gnieźnieńfki vmárł. Ná iego mieyfce Ian z Lafká Kánclerz wftąpił. (*marg*) Arcybifkup vmárł. (–)Tegoż czáfu Papieź Iulius pośłał drugi raz poślá Achileśá de Graffis około pośpolitey wyprawy przeciw Turkowi do Trácyey/ bo fie do Włoch fthroił Thurek. W tey też rzeczy Pizo Cefárki pośeł częścią był przyiechał. A gdy tę rzecz rádá Polfka s krolem rozbieráła/ náleźli to y zámknęli miedzy sobą/ iż y pogáninowi ma być wiára y fłowo dzyerżao y chowano práwem wŹytkich ludzi/ muřim ná tym przeftác fczymefmy poślá odpráwili/ wzyáwłzy fnim przymierze potwierdzone przyfiągá/ nie Źłuźna by to rzecz cudzy miecz ná fie przywodzić álbo fzkode cudzá záftępowác/ nie w czás by to nam było v Papieźá álbo Cefárzá pomocy czáfu potrzeby gwałthowney žádac/ pámiętáiac na Władziłławá niebofzczyká przygodę/ ktorego fwym rozgrzeźzáním od przlięgi záwiedli/ á iemu nie pomagáli: wŹytko by to y dziř mogło być. A s tym poślá Papieřkiego tákieź Cefárřkiego dárowawłzy odpráwili. Tego czáfu Tátarowie Przekopfcy nářzli ná Tátary Noháyřkie/ poráźili y pobráli im ták wiele ludzi/ iż drudzy dobrowolnie zá nimi řzli nie máiac řkim ná mieyřcu zořtác. Tego theż czáfu Wieliczká gorá folna w źiemi zápaloná od iednego łotrá (*marg*) Zupá gorzáła. (–)gdzye fie wiele ludzi zaduřilo. Kořcielecki Andrzej ná ten czás będąc Zupnikiem/ wpuřcił fie z Betmánem řtárym w gorę dymną/ tám vgařili ogieñ z wielką řwoiá pracá y nieprzeřpiecznością. Tego czáfu przyiechał pośeł Wáńłki žádac Krolá o pomoc przeciw Tátátárom [!] Przekopfki/ álbo przepuřcić poślá do Mořkwy. Odzyerzał to v Krolá (*marg*)

Tátárowie [!] do Litwy. Tháthárowie do Wálách. (-)Wnet potym Tátárowie w tárgnęli do Litwy/ wiele ludzi zábráli/ y przyfzli do domu w cáłości. Rychło potym do Wálách weszli którą ná wielu mieyfcach przechodzili/ czyniąc szkodę przez miecz á ogień: nábrawfzy korzyści do domu fie wrocili. A gdy fie przez Nieftr przepráwiáli/ boiąc fię Wołochow gwałtownie w wodę wieźdzáli/ potonęło ich kilká tyfięcy s Carzem młodým Petykierem. (marg) Tátárowie thonęli. (-)

strona: 408

### O Polskim Kroleftwie.

Wáláfzy gdy ie nádiecháli bili fie fnimi długo/ ále od wielkości ogárnieni Wołochowie y porázeni/ wżák wiele więźniow y plonu Tátárom odeszło. (marg) Spolna bitwá. Kopácź zábit (-)W ten czás Kopacź zábit fprawcá Woiewody Wáláfkiego. Tego czáfu Papież Iulius posłał do Polfki Iubileufz álbo odpufy/ y fkrzynię żelázná ná pieniądze/ tákieź y do Niemiec. Náfzy nie chćieli ich przyiác áź zá tą vmowá/ iż dwie części máią zořthác ná mieyfcu dla pořpolitey obrony/ á trzećia ná Pápieźa [!] / którą potym wzyęli Fokárowie z rořkazánia Papieřkiego: fnadź to było lepiey ná grániczne zamki obroćić. (marg) Iubileufz od Papieźá (-)W Niemcech ácz przyięli Iubileufz/ ále fkrzynie s pieniádzmi nie chćieli potym wydác/ gdy náftawał káznodzyeiá Marćin Luter/ ktory wiele przeciwo tákowým odpufom mowił y kazał w Witembergu/ oczym iest ná řwym mieyfcu řzerzey. (marg) Luther przeciwo odpufom. (-)A tu koniec tego roku/ w ktory fie nic tákiego nie toczyło coby ku pińaniu godnego. Látá 1511. Syem w Piotrkowie vczynion iefth/ ná ktory Pánowie y Rycerřtwo Polfkie przyiecháło/ á tám vrádzili/ áby Monety przeřtano kowác dla wiele przyczyn: iedná/ iż gęřta Monetá czyni drogość złotych czyrwonych/ bo iuź przychodźily bliřko trzech Wierdunk: druga przyczyná/ iż Piorun będąc przed tym Podřkárbitm koronným/ wiele monety nádzyáłał niewárowney/ którą iuź muřim brác iáka iest/ fnadź by tą gárdźili pořtronni/ kiedyby inřza była. (marg) Monetá. Piorun. (-)Ten Piorun Kurozwęcki wywołan był o monethę/ y co vczynił řzkodę w řkárbitie pořpolithym/ mieřzkał w Wiedniu/ á gdy vmářł przywiezyono iego ćiáło do Sánicá/ á tám pochowan. Te ° czáfu K. Węgieřki Władźiřlaw przyiáł do Wrocřláwiá/ á tám były rořnice wielkie miedzy Słęźaki/ Węgry á Czechy/ około ořdu álbo pořřufzeńřtwá ktoremu kroleřtwu ma być poiwne Słářko/ iefřli Czeřkiemu álbo Węgieřkiemu Abowiem przed láty pierwřzymi ku Polřce záwřdy bylo. Przeřto Władźiřlaw niebył by był od tego/ by fie go był



Krol Polfki chciał bliskość dopierać. Ale vchodząc s fynowcem Ludwigiem potym trudnościami/ nie dbał. W then czas Wrocławiianie vprošili byli sobie skład wolny v Krolá z wielką škodą náfzą y Niemcow/ ktorymby nie było wolno dáley po towáry z obu ftron ieźdząc iedno do Wrocławiá ná skład. (*marg*) Skład Wrocslawfki. (–)S tey przyczyny Krol z rádami fwymi/ zápowiedzyeli żadnych towárow Wrocławiáanom dodáwác. Wrocławiianie teź nie chćieli imo fię nikogo puścić s Polfki do Niemiec/ tákieź Niemcow do Polfki. Było tego zámknienia czterzy láta/ gdzye iuź Wrocławiáanom było bárzo thefzno przez Polfkich towárow: á Polacy przez Czełką ziemię fprawowali do Niemiec kupie fwoie iakie chćieli/ czego im nie mogli zábronić Wrocławiáanie. Potym wniwecz obrocon ten skład Wrocławfki na zieźdzye w Prefzporku. Po feymie Piotrkowfkim/ przyecháli do Krolá Zygmuntá w dzyewoślębftwie od krolá Węgierskiego Władziławá Michał Hánnel duchowny/ á Kázimierz Cielzyńfki (*marg*) Dziewoślębi do Krolá. (–) od Edwigi wdow Stefaná Siedmigrockiego Woiewody/ niedgy małzonki fioftry fwey rodzoney/ áby Bárbárę corę przereczzoney Edwigi wzywał zá małżonkę/ o czym iuź przed tym była vmowá miedzy imi/ przeto tę rzecz zá pewne mieli poštánowić ná końcu miefiącá Liſthopádá/ o czym będzie niżej ná drugim roku. A thu fie gniew poczał Máxymilianá Cefárzá/ kthory chciał wnuczkę fwoię Filipowę corę zá krolew Zygmuntem mieć. Thego czáfu Lubczánie porázili/ rozbili y pobrali okręthy Holánderskie v Gdańfká nád Helem/ kthorzy sobie przepiecznie ftali ná morzu **czekaiąc [!]** wiátru/ nábrawfzy towárow Polfkich/ to ieft miedzi/ wáńczoſu/ **popiołu [!]** / lnu y inych kupi. (*marg*) Rozboy v Gdańfká. (–)**Luboczánie [!]** ácz poddáni Cefárfcy/ wźákže krolá Duńfkiego nád fobą przełożonego miewáli/ gdyź Krol Duńfki wielką moc ma/ y porthy dobre ná morzu im przyległe. Ale to przedfię Lubczánie vczynili nád wołá krolá Duńfkiego/ kthory Holándry wolno przepuſzczał zá ich powolnoſciá. Dla thego w ten czas Krol Polfki poſtał do Cefárzá žáłuiąc fie/ iż w iego páńftwie thowáry

strona: 408v

## Księgi Ofme

Polfkie iego gościem Lubczánie obyczáiem drapieźnym pobrali. Cefarz Máxymilian ácz nie chćiwie/ wźákže kazał záfię wroćić miedz Fokárom co s Polfki mieli/ ktorey fie im ledwie trzečia część wroćilá. Tego czáfu záfię Przekpołcy Tátárowie przyſzli do Wáłach. Vſtyfzawfzy to Noháyfcy wtárgnęli Thátárom Przekopfkim do ich kráiu/ odebráli im pierwſzá ſzkodę.



Włyszawszy to Przekopcy wrocili sie k domu/ ale nie w czas. A tak Bogdan był wyzwolon od Tatar na ten czas/ ktorzy iuz nabywał pomocy przeciw im od krola Polkiego y z Węgiei/ wżakże Turkow nie mógł zbyć/ ktorzy mu wzyęli tego roku Kilię y Biłagrod s Cefarzem fwym Zelimem. Ten Zelim zebrał sie był na oycá Báyzetá/ ale porázon od niego/ (*marg*) Kilia wzyęta. Zelim Cefarz. (-) vciekl do Przekopkiego Carzá/ rychło potym vmárl Báyzet. Zelim zábiwłszy brátá zořtał Cefarzem Tureckim/ á ten był oćiec dżifiefłzego Solimaná. Pořtał Zelim tego czáfu do krolá Zygmuntá Lafkowskiego (*marg*) Lafkowski. (-)z Mořćifkwoytowicá/ ktorzy sie iuz był poturczył/ s tym pořelřtwem: Salembek nowy Cefarz Turecki ten pokoy Zymguncie chce s tobá záchowác/ ktorzy dzyádowie twoi y oycowie z iego przodki chowáli/ potym odpráwion s takáż odpráwá. Thegoż czáfu pořlowie Przekopkiego Carzá przyiecháli/ žádaiać s krolm wiecznego bráterřtwá/ y przeciw káždemu nieprzyiaćielowi iego być gothow s swoiá řzábłá. A dla lepszey pewnořci miał řyná y wnuká dać w zakłádzye/ przed się nie dał. Krol mu theż pořtápił iurgielt dáwác káždy rok piętnařcie tyřiac złotych czyrwonych/ połowicę z Litewkiego řkárbu/ á połowicę s Polkiego. Dzyerzał to řtale poki mu iurgieltu nie dano/ wzyáwłszy pieniádze vczynił řzkodę Wáłákiemu Woiewodzye krolewskiemu ołdownikowi. Máło na tym miał w tárgnał do Moskwy/ s thámtąd teź wiele korzyřci wygnał: tyłkořz thego roku było. Látá 1512. Pořlani byli Krolowi Zygmuntowi po nowá małżonkę Bárbarę corę niegdy Stefana Siedmigrockiego Woiewody do Tręczyná/ Ian Lubrański Bifkup Poznański/ Kryřzthof Szydłowiecki Kářztelan ředomierski/ Lukářz z Gorki wielkiey Polki Stárořtá/ ochędoźnie: przyiáwłszy iá z wielká pocźciwořciá według pierwfzey vmowy nieřli iá do Polki/ s ktorá teź mátká iey włafna iechála Edwigá s řynem Ianuřzem/ y z brátem fwym Kázimierzem wuiem przerzcźóney Bárbáry/ w ořmi řet koni. Przyiecháli do Moráwice bliřko Kráková piątega [!] dnia Lutego/ á tam nocowáli. Náziutrz w piątkowy dzyeń wypráwił sie przeciwko niey Krol Zygmunt [!] dořyc ochędoźnie. Ale iź był wielki řnieg y mroz/ przeto ná řankach iechał do Lozbowá przed Krákov/ á tam czekał swoiey oblubienice. Były theż przy nim/ Anná kfięzná Mázowiecka y Elźbieta krolewná řiořthrá/ czekáiać przyiázdu ich. Potym gdy przyiecháli/ przez krářomowce ktore zowiemy oratory/ Ianá Lafkiego Arcybifkupa Gnieźnieńskiego/ y Stháfileiá Legatá Papieřskiego/ była przyięta y przywitaná od krolá y od wřzytkich/ takieź od Kollegiatow ná kleparzu/ y od mieřzczań Krakowńkich. Wzyáwłszy iá na řanie do řiebie Krol/ iecháli wřzyřcy do Kráková na zamek/

á tám kronowaná bylá przez Ianá z Laská Arcybiskupá Gnieźnieńkiego w ftary zapuť/  
przy ktorey byli Polscy biskupi y Prufcy/ tákież pořlowie krolá Węgierkiego Władziřławá/  
kfiążąt Śląskich y biskupow/ y wiele inych pořthronnych ludzi. Rozmáite były gry y gonitwy  
řprawowane Rycerskie/ miedzy kthorymi miał mieyce przednieyřze Ian Ráchemberg Słężak  
po nim Iárocki Polak/ potym Ian Tárło. Wřzythkim gořciom dořtátki wřzelkie dawano/  
pořlowie y ini gořcie byli częřtowáni y z dáry odprwieni/ mátká krolowey z brátem  
Kázimierzem y s řynem Ianem byli dłużey pozostáli/ potym odpráwieni y odprowadzeni  
ná Powáżę. Bych miał wřzytki dzyeie they pániey cnotliwey krolowey Bárbáry **piřać [!]** /  
nie dořtáloby mi czářu y papieru ná tho/ (*marg*) **Záchowánie Bárbáry.** (-)iáko oná řwoiá  
dobroćiá niezmierná/ wřzythki ludzyc

strona: 409

409

### O Polskim Kroleřtwie.

bylá z ořdowála/ áż y ři ktorzy iey nie ználi/ iedno ná powieř iey cnotliwe á miłóřiwe  
vczynki záwždy wřpominaia/ iáko Hefter niegdy řydowie. Ale nas Pan Bog w tym niechćiał  
poćieřzyc áby bylá dłużey řywá/ řnadzyeřmy tego iemu nie zářřuzyli byli. Tu bych  
miał poczátek vczynić Prufkich dzyey po řmierći Tyfelá/ ktory vmářł we Lwowie iáđac  
ná pomoc krolowi do Wářách/ ále tho záchowam gdy ři bęđzye piřać 1515. ku Ruři  
przyřthápi. Przekopřki bęđac Iurgielnikiem krolewřkim/ wtárgnáł krolowi do Ruřkich kráin  
we dwudzyeřtu y czřtherzech tyřięcy/ pořożył kofz v Lopuřzná/ drudzy piřzú v Wiřniowcá/  
s thámřąd rořpuřćili w zagony ná wřzytki řtrony. (*marg*) **Tátárowie przekopřcy. Wiřniowiec.**  
(-)Krol Zygmunth nie mieřzkáiać/ pořłáł

strona: 409v

### Kfięgi Ořme

dwor řwoy ku řłużebnym do Ruři. Ale niřli dwor przyřzedł/ Lánckoruńki Kámieniecki  
Stárořtá zwiodřzy trochę ludzi řłużebnych y inych/ porářił zagon Tátářki v Biřki do  
kęřá/ przypářiły ich ná błoto: vczynił tym dobre řerce nářzym. Wywiedzyał sie potym  
Lánckoruńki řprawy Tátářkiy y pořożenia ich v Wiřniowcá/ obeřłáł Pány y Rycerřtwo/  
tákież řłużebne/ áby řie k niemu řćiaęáli ruřzywřzy řie z obozu. (*marg*) **Lánckoruńki.**  
(-) A gdy řie řćiaęnęli/ ráđřili okořo tego iákořby ich pożyć nalepiy. Przemieniwřzy

konie Lánckoruńki/ iechał w nocy oględować ludzi/ kazawłszy wżytkim koni y siebie iedzeniem potwierdzić. Przyiechawłszy s ftraży/ kazał wżytkim być pogotowiu/ ábowiem iuż obaczył był Tátary być prześpieczne. Konftántyn Hetman Litewłki przyiechał theż s swym wołkiem Litewłkim Rułkim/ gdzye wżytkich z náfzymi było około íześci tyfiąc ludzi. Wżyfcy byli chćiwi ku potykánium/ bowiem mieli wżytki znáki dobre po sobie/ przeto fie nie mogli zgodzić o czoło pierwłze kto fie miał pierwey pothykác. Konftántyn Polakow prośił áby fie s swym ludem pierwey potykał iáko zwyczajniemyłszy/ ktorzy ná tym záfzdy fáf/ wiedzą obyczáy Tátárki/ bo fnadź pierwłze nieobyczáyne potkánie vczyni drugim złe ferce. Polacy też dopieráli fie pierwłzego potkánia powiádáiąc że my obronniemyłszy y konie lepsze mamy/ káfzdy z nas ták wiele w tym bywał iáko Litwáf/ á ták íprawić fie nalepiey wżytkim ná czoło mowili. A w tym ftraż przyfłzáf iż fie iuż Tátárowie gotuiáf/ bo blifko świtanie nádchodźiło. Przełthawłszy nafzy fwaru/ íprawiłáf fie Litwáf ná práwy rog Polacy ná lewy. Polłkie wołko ípráwował Mikołáy Kámieniecki/ Litewłkie Konftánty/ średnie/ to iefł wálne ofádzenie ftárymi niemocnymi y godnymi/ przed nim drudzy Rotmiłtrze s swoimi vffy ftali. Konftántyn odwiodł fowie ludzye trochę dáley od polłkich vffow. Wyrwáli fie nań Tátárowie fwoim obyczáiem okrzyk vczyniwłszy/ potkáli fie wżyfcy dobrze/ ale ítrzelbáf swoiáf Tátárowie Litwę bárzo trapili/ przeto Konftánty chćiał Polaki ná inłzáf ítronę obroćić w nieprzyaciela vderzyć. A w tym czáfu poczęłáf Litwáf z Ruśiáf piercháf gdy pola dáley nie mogli wytrzymác. Konłthánty ná Polaki krzyknie o rátunk/ wyłtapili z rotháfmi swymi Woyćiech Sampoliński/ Bernat Potocki Litwę rátowáli. Konftántyn hámuie fwoie vćiekáiące/ z nowu Konftántyn s Polaki vczyni potkánie s Tátary. Tátárowie bacząc moc ná fię/ íprawili fie wżyfcy w ieden vff y s tymi co przy plonie byli/ zołtáfwiwłszy co podlełfzych trochę przy korzyściach/ potkáli fie wżyfcy dobrze/ vffy Polłkie iedny zá drugimi ízły/ ogárnęli ie w koło Tátárowie/ pomiełzáli fie wżyfcy/ przebił fie ieden vff Polłki przez Tátary áż do kołzáf ich gdzye więźniowie byli/ (*marg*) Bitwáf znamienita. (-) rozwiáfzáli ich kilko/ potym ieden drugiego rozwiáfzował/ pomagáli czym kto mogł: z więźniow ftáli fie Rycerze. Tátárowie ítrwożeni y ípracowáni iuż będąc poczęli vćiekác/ nafzy ie gonili bijąc dáleko. Táf w ten czáf odbili wielkáf korzyść plonow wízelákich nafzych/ poráfziwłszy czterzy á dwáfdzieściáf tyfiąc Thátárow trocháf ludzi w dzyeń S. Witaliłzáf/ látháf wyłfłzey nápiłáne °. Zagony ktorekolwiek íkáf przychodźiły s plony táfkież poráfzali. Więźniow fáfmych ktore

Tátárom odbito piżą być łełnaście tyfiąc. Koni Tátárskich náleznych pobrali około dziełiąci tyfiąc. (*marg*) Poráženi Tátárowie. (–)Więżnie do Krákowa przywieżiono y ná drugie zamki rozefłano. Byli w tey sławney bitwie ci pánowie Polscy Mikołay Kámieniecki Woiewodá Krákowłki Hetman/ Ian Odrowąż s Sprowy/ Oto s Chocza Woiewodá Podolski/ Stániłław s Chocza Márzfálek korony Polłkiej Staroftá Lwowłki/ Marćin Kámieniecki/ Piotr y Stániłław Kmitowie/ Stániłław Lánckoruńłki/ Ian Swirczówłki/ Ian y Mikołay Pileccy Ian Szram s Tarnowá/ y wiele inego Rycerłtwá Polłkie °. Z Litwy byli ci známienitłzy/ Konftántyn/ Zberáłki Andrzey/ Wiśniowiecki/ y Sláchtá ich. Piże Iułt Ludwig w swoiey kronice/ iáko od tey bitwy Polacy přetko przemienili łwe obyczáie: ábowiem iáko pierwey nošili włofy dłuęo/ ták záfię krotko/ (*marg*) Polłkie obyczáie (–) tákież łzáthy/ zbroie/ obyczáie/ pićie nie mierne/ y wiele tákich rzeczy odmienili/ łkad co dáley to lepiey vczeńłzy/ opátrznieyłzy/ y ćwiczeńłzy poczęli być.

strona: 410

## O Polskim Krolełtwie

Przekopłki Carz po łkaraniu łwoich/ połłał do Krolá o pirwłzą zgodę y vmowę/ áby iá miedzy łobą s krolém dzyerželi/ á dla pewnieyłzey wiáry/ połłał syná w zakłádzye Działáłdyna ná do Litwy/ kthory potym rychłó vmárl febrą nie widz yawłzy Krolá. (*marg*) Działáłdyn.

(–) Tátárowie przedfię ne dbáiąc braterłłtwá łzkody vrywkámi czynili/ żádney pewnołci łnimi nigdy nie byłó. Tegoż czáfu Krol zmaek Krákowłki dobrze opráwiáł/ y grob brátu Kárdynałowi mołiędzowy dáł srod kołłciołá vczynić/ y thám połozon/ obraz łpráwił s łámeęo srebro/ kthory czyniono w Norembergu/ ku czći s. Stániłławowi. (*marg*) Kárdynał.

Obraz. (–)Cefarz Máxymilian přeciłw krolowi Polłkiemu wzyłł nelubołć (*marg*) Wáłł Máxymilianá. (–) s přyczyn niekthorych/ częłłciá z wefela krolowey Bárbáry/ iákom piłł/ częłłciá s łeymu Poznánłłkiego/ ná kthory był połłał łwego Legatá Pizoná/ vgádzác Prufłkiego Miłłtrzá s Krolém iákom też piłł/ iż sie mu gwoli nie s łtáło (ędy ná niepodobną y ná niełłufzną rzecz Krolá wyćiąęał/ to ielt/ wroćić Miłłtrzowi Prufy y Pomorłką žiemię) wzyłł braterłłtwo z Bázyłim Mołkiewłłkim kłiędzem přeciłw wierze swoiey Krzełłcijánłłkiey/ chcąc krolowi w tym záłzkodźić. Přetho Bázyli s powodu Cefárłłkiego złamawłzy przyłięęe obległ Smoleńłk/ náłyłáiąc łud łwoy do Litwy/ czynił wielkie łzkody přez łwego wodzá Głińłłkiego/ máiąc tę nádzyeię žeby kłięłtwo Litewłłkie odzyeržál/ tákież koronę Mołkiewłłką

od Cefárzá Máxymilianá. (*marg*) Smoleńk oblężon. (–) Látá 153. Krol Zygmunt w Poznaniu będąc/ vrodziłá fie mu pierwfza corá z Barbáry krolowey/ á dano iey imię Edwigá. Thegoz czáfu Ian z Lafká Arcybifkup Gnieznieński do Papieżá Iuliufzá y do Wenetow/ maiąc s sobą Stániłławá Oŝtrorogá páná Káliŝkiego w towarzyŝtwie/ był poŝlan: (*marg*) **Poŝeł do Włoch.**

(–) Summá poŝelŝtwá Weneckiego przd Senatem y Kfiążęciem ich Lauredynem/ mowił rzeczą ŝzeroką żálując rozłania krwie Krzeŝciiiáńskiey/ kthora fie częłto rozlewu w kráinach Włofkich y Niemieckich przez wnątrzne walki/ gdzyeby lepiej tákowe mocy y nakłády ná nieprzyaciela Krzeŝcijáńskiey wiáry záchowác niźli ná fie. A iefliby w tym co mogli pomoc Krol Polŝki/ coby ŝzło ku pożytku Rzeczypoŝpolitey Krzeŝcijáńskiey/ ná to fie wam dawa powolny/ nakłádu y prace ŝwoiey w tym nieżálując. Dzyękowano zá tho od Senatu. K. Polŝkie y od kfiążęciá/ ále inego poŝelŝtwá nie dali/ tylko ná ofobney bieŝedzie będąc towarzyŝkim obyczáiem s sobą rozmawiali Arcybifkup kfiążęciem Weneckim Lauredynem.

(*marg*) Lauredyn. (–) Arcybifkup miedzy inemi rzeczámi powiedzwał/ iż wy tu ŝiedźicie zá Polŝkim krolewŝtwem iáko za murem/ tákież Niemcy s Fráncuzy. Abowiem ŝami Polacy broniąc gránic ŝwoich/ nie dopuŝzczáią do was wielkemu nieprzyacielowi dochodzić/ zwłáŝczá Tátárom/ ktorzy niegdy przez kroleŝtwo Polŝkie przeŝedŝy/ áż fie do Włofkich gránic wrócáli. W tąż by y Moŝkwá vdzyáłá by fie im Polacy nie opieráli. Kfiążę Weneckie powiádało/ iż ŝá náŝe zácne ŝlawno dzyeie Rycerŝkie po wŝem ŝwiecie/ thák ná wodzie iáko ná ziemi czyniąc z wielkimi á mocnymi pány záváždy. Arcybifkup ná to powiedzwał/

(*marg*) Arcybifkup. (–) iż nie o rowne rzeczy grá idzye/ wy dla rozŝerzenia ŝwego páńŝtwá cudze miáŝthá biorąc czynicie/ á my Polacy dla miłóŝci Krzeŝcijáńskiey broniąc wláŝnych gránic s pogány czyniemy/ lepŝe iedno niź drugie: á w thym fie rozeŝzli. Ruŝyli fie pothym z Wenecyey Ian Lafki Arcybifkup do Rzymá do Papieżá Leoná/ bo był máło przed tym vmárł Iulius/ á Oŝtrorog do Hiŝpániey/ pothym do Krákwá rychło przyiechał. Arcybifkup w Rzymie będąc/ vczynił rzecż przed Papieżem y iego rádá ŝzeroką/ około Rzeczypoŝpolitey Krzeŝcijáńŝtwá wŝytkiego/ mowił też około rzeczy Polŝkiey s Pruŝy/ ktorzy fie ŝkárzyli przed Papieżem iákoby im Krol wydárł Pruŝy y Pomorŝká ziemię. Ale nic nie wygráli ná tym/ będzye o tym niźey. Krol Zygmunt w Poznaniu będąc/ wieŝci kniemu przychodźiły częłte/ iż Moŝkwá czyniá ŝzkody w Litwie: á s tey przycżyny Krol do Moŝkwy ná woynę kazał fie ŝwoim gotowác. W tym

## Księgi Ofne

czáfu vmárlá w Wilnie Helená Alexándrowá zóná/ ktora wielekroć vćiekáá do Moskwy/  
(*marg*) Zóná Alexándrowá vmárlá. (-)ále iá zázwdy wrácano do Wilná/ w Ruřkíey káplicy  
pochowaná. Tego teź czáfu zamek dolny w Wilnie zgorzał/ ktory był nowo ácz z drzewá  
ále ochędoźnie zbudowan. Moskiewfki Kfiádz do Cefárzá Máxymilianá pořły fwoie przez  
Pruřká źiemię pořłał o koronę y pomoc przeciw krołowi Polřkiemu. (*marg*) Moskiewřcy  
pořłowie do Cefárzá. (-)Glińfki teź Michał po fwoie towarzysze do Niemiec pořłał/ ktorzy  
przyecháli zbroynie ná pomoc Moskwi/ zwłázczá Schelynic z Myřzynřkíey źiemie/ teź  
y Látá Czech mieřczánin Krákwfki řnimi/ ále ten piman y řcięť w Krákwie. (*marg*)  
Schleynic. Látá Czech. (-)Krol Zygmunt w Rádomiu Syem vczyniwřzy/ pořthánowiwrzy  
pokoy y Rzeczpořpolitá w Polřce/ ruřzył fie do Wilná. (*marg*) Syem w Rádomiu. (-)W ten  
czás Wáwrzyniec Myřzkowfki máiac trudnoř z Ianem kfiáźęciem Zatorřkim/ o wodę ktorá  
Ian Zatorřki Myřzkowřkiemu od řtáwów iego/ wyiecháli obádwá ná tho mieyřce o ktore  
fie mieli řami zgodźić/ pořwárzyli fie/ gdy kfiáźę nie chćiało wody vřthępić. Myřzkowfki  
dobył mieczá zabił go y wiechał (*marg*) Kfiádz Zatorřki zábit. (-)czeladz kfiáźęca nie  
mogła go záfkoczyć ták rychło. Od thego czáfu kfięťwo Zatorřkie ná Stárořtwo oborono  
ku kroleřtwu Polřkiemu. Myřzkowfki bacząc krolá przeciw řobie poruřzonego/ řzukał řáłki  
v niego/ ktorey nie mogł otrzymáć/ áź gdy řobie řtale á męźnie poczynał/ z Moskwá  
czyniac/ látá 1514. ná przyczynę inych Pánów y Rycerřtwá/ ktorým były iego pořługi  
řwiádome/ Krol mu tę wine przepuřcił: potym przyáćiele niebořczyřkowy przepráwił. Krol  
Zygmunt przyiecháwrzy do Lithwy/ obaczył Moskwę być przeciwná řobie á ná woynę gonić/  
pořłał Iurgielt Thátárom Przekořřkim według vmowy/ ktorzy řzli do Moskwy tegoź roku/  
thám kilka vřřów Moskwy poráziwrzy/ korzyřci wywiódfzy/ wráćiac fie řzkody czynili.  
(*marg*) Thátárowie w Moskwi. (-)Thyłkořř thego roku zacnieyřzego było. Látá 1514.  
Krol Zygmunth rádzác s Pany Litewřkimi o obronę pořpolitá od Moskwy/ vřtáwili pobor  
w źiemie Litewřkíey/ zá ktory przyięto ludźi řłuzębnych niemáło. A w tym Moskiewfki  
obległ Smoleńřk drugi raz/ máiac ná trzy řtá rozmáitey řtrzelby/ ktemu do Litwy nářylał  
woyřká fwoie/ ktore zamki oblegáli/ wři miářteczká puřthořzyli/ y wiele inych řzkod czynili.  
Abowiem mieli pomoc z Niemiec/ s Prus/ z Liwłant/ thak ři enářzy Krzeřćijanie miłuiá/  
<http://rcin.org.pl>

iż woleli z odłzczępięncy być/ niż s swoimi. Bazyli Mołkiewłki popadł łzkodę w ludzyech v Smoleńfká/ po dwu miefiącu odłthąpił. Sporády Glińłkiego záfię trzeći raz obległ zamek Smoleńfk z wielkością ludzi/ ktorzy ná Smoleńsku byli/ dwie lećie fie dobrze bronili/ czekáiąc od náłzych dłuęo pomocy/ poczęli w rołpácł przychodźić. *(marg)* Trzeći raz obleżon Smoleńfk. (-)Mołkiewłki teę vmyłł odłłtepić od zamku widzác łzkodę swoię w ludzyech/ bo mu wiele ludzi zbito łtrzelbą z zamku. Ale Michał Glińłki rokuiąc s tymi ktore znał być ná zamku/ vczynił im łwą powiełłcią inłzą myłł mowiąc/ iż nie odłłtąpimy od zamku do roku/ á do was żadney pomocy dopułłłłmy/ ále chcećieli łwe dobre mieć łpułłłłł zamek/ łkárby włztyki s łobą pobierzćie/ pułłłłmy was wolno: á nie chcećieli tą drogą iłł/ bąđćiesz przedłię ná zamku poki fie wam podoba ná łłżłbie/ á kłiędz wielki Mołkiewłki wam płáćić bęđzye łłżłbę łepiey niż Krol Polłki. Vwierzyli niebożęłá iego chytrey powiełłci/ podali zamek. Tham łkárbow wiele wzyęłá Mołkwá/ Litwę wyrzucono/ á Mołkwą ołádzono. *(marg)* Smoleńłko wziętho. (-) Od tego czáfu Smoleńłka nie mamy zamku nie dobyteęo/ ktory leży nád rzeką Dnieprem z iednę łtronę/ z drugą łtronę ieżiorá nie przebyte ma/ w zamku nawięłłłze woýłko fie ropołłtrze/ nie murem ále dębiną w koło ogrodzony/ żiemią á kámieniem tárály náłypáne/ gđzye go áni dzyáło áni żadny łłturm nie pożywie. Sto lat pod łpráwą Litwełką był od tego czáfu gđy gi Witułł pod Mołkwą wzyęł. Krol Zyęmunth gđy fie dowiedzyał o wzyęćiu Smoleńłka/ nie máło s theęo záłmucony był/ włzákze

strona: 411v

### O Polskim Krolełłwie.

powoli ćiąęnął do Mołkwy/ połławłzy przodkiem lud łłżłębny. Mołkiewłki teę máiąc o nim łpráwę iż miał troche łudzi przeciw iego/ połłał woýłko łwoie prołłto ku Wilnu przeciw krolowi/ kthoreęo piłzą być ołłmđzyełiąt tyłiác/ y rołkazał im áby ich nie bili/ iedno w koło otoczywszy do Mołkwy przyęnąli iáko byđło/ ále ie to zdráđziło. W ten czás do Wilná do krolá przyiechał był Legat Pizo od Papiężá Leoná/ chcąc tę bitwę rozwiełł z Mołkwą podawáiąc tę drogę/ iż ia taką vęęodę miedzy wámi vczynię/ iż bęđą włztyki łzkody náęrodzone od Mołkiewłłkiego. Krol mu zá to dzyękował/ ále fie nie chćiał dáć námowić ná tháką żęęodę/ z dobrym łercem y nádzyeią ćiąęnął zá ludem łwym/ kthoreęo miał włztyhkiego około trzyđzyełci tyłiác piełżęęo y konnego. Miał theęo o tym łpráwę/ iż Michał Glińłki łzukał przyczyny v krolá Węęierłłkiego Włáđziłłwá *(marg)* Glińłki łáłki



szukał. (-) iakoby zaię v krolá Polskiego mógł k łáfce przyść/ y ná tym bylo zořtálo iž zaię Litwie miał Smoleńk wydác/ przywiodłzy woýfko Mořkiewfkie ná hak. ALe źli ludzie nieprzyiáciele řwemu gniazdu/ niektorzy s pánow Litewfkich oznaymili tę rzecz táiemnie Wásiłowi Mořkiewfkiemu/ boiác fie Micháá Gliškiego/ áby fie miedzy nád nimi nie pomścił řwey krzywdy będąc wolny w Litwie Obaczywřzy to Mořkiewfki do Gliškiego/ kazał go wzyác á zwięzác y pořłał do Mořkwy ná wieczne więzienie/ á ten pořeł Gliškiego/ kthorego zwano Trepko/ iž od Micháá ty rzeczy řpřawował/ rozmáitými mękami był męczon od Mořkwy. Było ich wiele co tego žyczylí Gliškiemu mowiác/ ižby bylo nikomu nie przypřisowano poráźki Mořkiewfkiey iedno iemu. Wřzákže rady omyláiac domnimánia ludzkie. Byli niektorzy co teř y Konřtántego z Ořtrorogá Hetmána Litewfkiego w podeyrzeniu mieli/ ktory záwřzdy iáwnie/ cnotliwie/ y žyczliwie řwemu pánu pořługi czynił/ kthore go od tákich pomowek wyzwaláły. Potym mieřiacá Wrzeřniá pořożyło fie woýfko nářzych v Boryřowá nád rzeká Berezyná s tę řtronę/ przyřłá nád nie Mořkwá z drugá řtronę rzeki. Niektorzy z nářzych přepráwiwřzy fie przez rzekę z ruřnicámi/ bili fie řnimi y poráźili ie/ y więzniow niemálo pobráli. W then cřas Borátyńki Ian Stárořtá Rohátyńki trářil s trochá ludzi ná wielkoř Mořkwy/ ále iž ich forthelem pożył/przeto nád nimi zwycięřtwo otrzymał. Było řnimi takich kilka pořtronnych bitow z nářzych řrotunę/ s cřego dobre znáki wřzytki mieli. Krol zořtáwiwřzy przy řobie cřterzy tyřiacę ludzi miálo řtráży/ pořłał wszytek lud přećiw woýfku Mořkiewfkiemu ktore leřálo nie dáleko zá rzeká Berezyná. Hetmánowi Mořkiewfkiemu zdáło fie być lepiey gdy fie ruřzy s řwego mieyřcá ná infze zá Dniepr rzekę/ máiac tę nádzyeię o nářzych áby mieli vćiekánie trudne miec przez rzeki (bo leřeli miedzy Berezyná á Dnieprem) y vcřzynili ták iž fie ruřzyli zá Dniepr. Nářzy mnimáiac by vćiekáli gonili ie s řtrzelbá/ zwáľzczá lekcy ludzie/ chcęcy im zábiežeć ná drugá řtronę rzeki/ áby im bronili přepráwiánia/ y dobra by tho byłá rádá by byli wcřas przyřłi. Ale gdy wřlyřzeli iž fie Mořkwá přepráwiłá/ przyřłi ná brzeg Dniepru/ á tám gdy fie wřzyřcy řćiágnęli wolno/ káždy radził około přepráwiánia/ zwáľzczá pieřzych ludzi/ iako kto lepiey rozumiał/ bo nie mogli nigdzyey přepráwiánia mieć gdzyeby Mořkwá nie widzyłá/ ále iáko drudzy rozumieli iž im Mořkwá přepráwiánia bronić nie chćiáłá chcąc ie řobie gwoli ná řwe mieyřcá przywieřć á pothkánie vcřzynić. A thák nářzy w nocy pocřyniwřzy z drzewá trářfty/ pzewořzili pieřzy lud/ řtrzelbę y infze pothrzeby/ końmi w brod řwobodnie iecháli/ řpřawiwřzy fie według

znaków/ iedenże iáko piżą miedzy wżytkimi vthonął. Gdy sie przeprowili/ s fzykowani byli rządnie/ Konftántyn Litwę ktorych było szefnaście tyfiąc/ Polfkie woýfko fprawował Iánufz Swirczowfki/ ktorego też mogło być xij. tyfiąc s piefzymi. Byli też ci pánowie Polfcy/ Tęczyńfcy/ Kmitowie/ Pileccy/ z wielkiey y z máley Polfki Sláchtá/ iedni za pieniądze drudzy też ták z miłości Rzeczypořpolitey. Nieprzyacielkfkie woýfko iáko było wielkie ták nierządnie fprawione/ ábowiem w iedenże vff walny fprawieni/ przed ktorym też inych vffow ftało dofyć/ ále obciążeni zbroią/ iż

strona: 411v

### Księgi Ofme

nie mogli łobą włádác. Było przedłużenia ná dzyeń o trzy godziny niż potkánia vczynili/ bowiem Mořkwá ták chytro chćiáá vczynić/ ná zádnie vffy chćiáá vderzyć áby ie ná czoło. fwoim obroćili/ á wkoło wżytki ogárnąwży záiác puhámi do domu iako dobytek/ ále ie to zdrádzilo. Nářzy ftałi w dobrej fprawie tak s przodku/ s tyłu/ iáko z bokow/ dawřzy łobie znáki z Mořkwą sie chcą potkác. Mořkwá chcąc fortelow vzywác/ obroćili sie z boku nářzym przez págorek chrořtem máłym porořły/ przyřzli nářzym ná lewy rog z boku. Nářzy tho baczyli dobrze/ á ták ci ná kthore sie przyřzlo nápierwey potkác/ obroćili sie knim krzyknąwży z Mořkwą sie śmieie potkáli/ w thrąby vderzono/ był krzyk wielki y grzmot/ ták ludźi iáko koni y ftrzelby/ ář sie trzęłá ziemiá. Nářzy Sármáthowie pomagáli łobie dobrze/ ktorzy fpracowáni odpoczywáli w wálnym vffyce/ á

strona: K412

### O Polskim Kroleřtwie.

drudzy ná ich mieyřce przychodzili/ znáki wřędzycie dobre mieli/ bez máłá cáły dzyeń bitwá trwáá. Pieřzy lud był im ná wielkiey pomocy. Przyřzlo kilka vffow řwieřzych nářzych kthorym Mořkwá nie mogłá wytrzymác ná czele/ vćiekác im trudno było przed zádniimi ludźmi/ lećieli s koni iáko řnopie/ poczęli sie mieřzac/ (*marg*) *Mořkwá porářona.* (–) walny vff począł sie theř fypác po polach/ przebili sie nářzy do pořzodku ich/ przyřzlo im vćiekác/ nářzy ie gonili ná czterzy mili bijąc/ ále ie noc rátowáá/ gdy nářzy záię muřieli sie řćiągác do woýfká řwego. Názáiuthř weřzli do obozu nieprzyacielřkfkiego/ tám dofyć korzyřci wzyęli wřelkich rzeczy/ więźniow co przednieyřzych dofyć poimáli/ Hetmánow łámych co woýfká fprawowali dziefięć/ pánow przednieyřzych y z dworzány fiedmnařcie/ rády iego obecney s pořpolithymi

boiary o dwáthyliacă/ okrom póspolitych/ zábitych około cztherdześci tylić być piżą/  
drudzy trzydześci tylić. Ale cokolwiek iest pánu Bogu bądź s tego chwałá ná wieki/ tylko  
z ich powieści pewnie to wiedzą iż ich było ósmdześci tylić. Z náłzych wśzythkich piżą  
około czterzech łet zábitych być ále ránnych więcey. Dzyało łie to w dzyeń národzenia  
pánný Máryey/ látá iáko wyśłzłey łtoi. Wrocili łie potym do krolá pobrawłzy s łobą więźnie  
y chorągwie Mołkiewłkie. Krol Pánu Bogu s tego dzyękował/ piśał prósto z obozu Oycu  
Papieżowi o łwym zwycięśtwie/ y więźnie niektórym pánom Krześcijáńłkim pośłał. Ruśzył łie  
Krol z obozu od Boryłowá do Wilná/ przyechawłzy tryumfy czyniono/ Te Deum laudamus  
śpiewáiąc/ etc. Krol po kościelech chodząc ofiáry czynił ku czći á chwale Bożey/ chorągwie  
też łpowieszano w kościele ná zamku/ ná wieczną pámiątkę zwycięśthwa. Poślan był Mikołáy  
Wolłki w pośelśtwie do Papieżá Leoná dzyeśiątego od krolá Polłkiego/ ktoremu theż pośłał  
czternaście boiárow więźniow Mołkiewłkich świadki zwycięśthwá/ wyiechał łnimi przed  
Bożym národzeniem s Krakowá/ thegoż roku przez Moráwę áż do Wiedniá/ á thám łie  
wywiedzyał/ iż Cefarz Máxymilian zámknął drogę do Włoch káždemu. (marg) Mikołáy  
wolłki (-)Gdy łie w Wiedniu wolnego prześcia domagał/ kazali mu do Cefárzá iechác. A gdy  
przyiechał do miáłteczká ktore zowá Hall/ nád rzką Ená/ záhámowano go od Cefárzá/ (marg)  
Enus rzeká. (-)łámego pułzczono wolno/ ále Mołkwę pobrano od niego y rozwiązano/  
przez Lubek do Mołkwy pośłano/ vczyił the lekkość Papieżowi y Krolowi Polłkiemu.  
Ale rzecz idzye o Mołkwi: Bázyli Mołkiewłki Kłiádz widząc vpadek łwoich łudzi/ vciekł s  
Smoleńłká do Mołkwie miáłthá/ oláđziwłzy zamek dobrze: (marg) Bázyli vciekł s Smoleńłká.  
(-)iedni domniewawáli áby inłzy łud chćiał zbierác/ drudzy mowili iż od boiázni vciekł. A  
tak náłzych wołłko ruśzyło łie prósto ku Smoleńłku/ obległzy y poczęli go dobywác/ ále  
im to s trudnością przychodźiło/ gdy potemu dzyał nie mieli/ á teź łchodźili ná koniech/  
na żywności/ (marg) Náłzy s chodzili ná koniech. (-)ná zdrowiu/ y ná inłzych rzeczach/  
iáko tho bywa gdy łud wielki łpołu długo leży/ więcey ich tám morem odefzłto niżli w  
bitwie/ zimná ktemu wielkie záchodźiły. Rułkiego łudu było wiele/ kthorzy więcey życzyli  
Mołkiewłkiemu fortuny niż Litwie z náłzými/ gdyż oni z Mołkwá iedny popy álbo kościoły  
máią/ muśzą s łobą iedney wiáry być. Aczłkolwiek był Iágiełło wśzytki pokrzcil w Litwie  
iáko óciec ná Krześcijáńłką wiáre według kościołá Rzymłkiego/ wśázke łie ich wiele ku  
Greczyźnie z Mołkwá obrociło/ á łnadź wśzytcy ná ykráynie/ iedno łie závždy odciágáią od

Moskwy dla okrucieństw/ ktore czyni Moskiewski nad poddanymi swymi/ bo tam zadny niema wlasności swej w kazdej rzeczy/ ieno Księdza wielkiego wzytko/ kthemu o lada przyczynę wzythki na gardle karze. Przekopki Carz chytro sobie poczynal czalu bitwy/ na zad s swoia ordę thal/ czekaiac czyiey niefortunny: ale gdy widzial krolewskie szczęście/ vczynil w Moskwie taką szkodę iz snadź thakiey nigdy nie miewali. ALe mam za to zeby byl y nalszym nie przepuscil/ gdyby sie im bylo szczęście zmienilo. Nalszy potym widzac pod Smoleńskiem swoj vciłk/ ktemu zimá nádchodzilá/ wrocili sie do domu stráciwzy v szturmu kilka set ludzi. Lafki Arcybiskup

strona: 412v

### Księgi Olme

będąc w ten czas w Rzymie/ skoro sie dowiedzial tey nowiny dobrej/ obiawil iá dlugá rzeczą przed Senatem Rzymkim/ stey przyczyny tryumfy w Rzymie czyniono. Thu iuz Moskiewskim rzeczam teraz koniec wkładam/ á o sławnym z iechaniu/ nigdy przed tym niebywaly/ krolow Krześcijanńskich Polkiego y Węgiekiego s Cefarzem Máxymilianem v Wiedniá/ piłac pocznę/ ktorego sie ielzche początki w tym roku s przyczyn rozmaitych poczęły. Piłalem w postronnych kronikach/ iáko Cefarz Máxymilian z oycá swego Frederyká dopierał sie tez blifkością krolestwá Węgiekiego po Mátyalzówey śmierci/ y s they przyczyny od Władziláwá Krolá Węgiekiego y Czełkiego byl porázon: italá tá wasń miedzy imi kilka lat/ aż sie z łalki Bozey krolowi Węgiekiemu Władziláwowi syn y corá vrodzili/ ktore przez spráwę Papielkich posłow y Ianá Biskupá Wáradyńkiego/ kthory potym byl mnichem v Fráncizkow/ w małżeństwo Swięte Cefarłkim potomkom iednano przed czálam/ á thym pokoy y miłość miedzy krolom Węgiekim á Cefarzem vczynili. Máteulz kthory byl potym Sáltzburłkim Arcybiskupem/ Bernárdynus Kárdynał Swiętego Krzyzá/ y Ian Biskup Wáradyńki/ pracowali sie thez nie tylko o tho z iednoczenie Krolá s Cefarzem ale y o pothánowanie Rzeczypospolitey Krześcijanńkiey v tychze pánow. Zdalá sie tá rzecz byl słuzna Cefarłzowi Máxymilianowi/ przetho poslal tego roku do Władziláwá krolá Węgiekiego/ áby rzecz poczęta około małżeństwá potomkow ich skutek swoj wzyęłá. Władziláw iáko miłownik oyczyzny swoiey powiedzial posłom Cefarłkim/ iz sie mu thego nie godzi przez bratá Zygmuntá krolá Polkiego czynić/ na ktorego Cefarz bez iego winy/ swoj gniew obrocił/ zwłazczá nie s swej przyczyny/ iedno gwoli komu inłzemu/ co ielt

nie słuźne pánu zwierzchniemu Krześcijánom zá odźczepieńcy pomagác/ gdyż Krol Polłki moźe być potrzebny nád ine krole Rzeczypołpolitey Krześcijánłkiey. Obiáwił to Władźiław Zygmunthowi krolowi. Cefárzá teź w tym sprüfungo/ iż przyźedł k łobie/ łzukał przyczyn iednánia s krolém Polłkim. Z iecháli łie w tey rzeczy dwa połłowie do Budzyniá/ Kryłztow Szydłowiecki Káłztelan Sędomierłki od krolá Zygmuntá/ á Kułpinian doktor Starołtá Wiedeńłki od Cefárzá iecháli do krolá Węgieřłkiego/ táł słuozu rozbierájąc tę rzecź na włzytki łtrony przy krolu/ záłknęli to midzy łobá/ áby byłá tym pewnieyłza á dołkonáłłza miłość y powinowáctwo krolow/ Węgieřłkieo y Polłłkiego/ táłkieź y midzy potomki ich/ potrzebá iest ołobnego ná łwoy czás z iechánia á rokowánia łpolnego oblicźnie ná mieyłce ktemu wybráne/ y náznáczyli czás w ołtáteczne dni Lutego miełiącá z iechác łie im słuozu ołobámi łwymi do Prefzporku. Gdy to Cefárzowi powiedziano/ khorey ná ten czás był w Enipońcie/ nie był od tego/ tylko czás dáłłzy odłozył do łrod połtu. Szydłowiecki teź Kryłztow krolowi Polłłkiemu dáł znác thy rzeczy do Wilná/ ktory nie miełżkájąc połthánowiłłzy w Litwie Rzeczypołpolitá/ do Krákwá przyiechál s krolowá Bárbárá. Tylkołz w tym roku było około tego. A w tym czáfu y tegoź roku záwichrzył Dyabeł krzyźem/ gdy Tomáś Kárdynał Strygońłki Pátryárchá Konfántynopolłki/ przeciw Turkom do Trácyey łubileułz ná Krzyźáki v Pápiežá otrzymał/ z wielkim złým łwoim y Rzeczypołpolitey/ ábowiem náłżło łie chłopłtwá rozmáitego ze włzech łron dołyc/ thák rzemiełnikow iáko mnichow/ ktorzy nie chćieli iść gđzye im kázano/ ále łie obroćili ná łwoie/ vmyłłili napierwey włzytkę Sláchtę y s Pány wyłgadźić/ (*margin*) **Krzyźacy łotrowie.** (-)á inłze przełozone s chłopłtwá łobie vłtáwić/ połthym Biłkupy wybić/ imienie pobrać/ á iednego nád Duchowieńłtwem przełozyc/ przeto iuź byli wiele kołściołow wyłupili y duchowieńłtwá pobili. Biorąc gwáłtem co łie im náwinęło/ dzyewki/ męźátki/ táłkieź łudzye łtáthki/ gđzye czego mogli dołtác: włzyłcy łie w Węgrzech połękli/ áź tego złego było przez trzy miełiące/ wbili ná pale kilka Biłkupow/ zwłázcžá Cenádyńłłkiego/ Sláchtý łzełć łet zábili/ zginęło łudzi przez ich przyczynę y łnimi

#### O Polskim Krolełtwie.

ná łzełćdzyełiáť tyłiąc w ten czás. Obráli łobie łtárlze/ łurká Cakłá ktory łwiadom był dołrze Rycełłkich rzeczy/ kniemu Miłchálá mnichá y Wawrzyńcá kápláná/ á ći ich wodzámı byli. Zebrawłłzy łie ná nie łanułz Siedmigrocki Woiewodá/ Hethman Węgieřłłki brát krolowey Polłłłkiey Bárbáry/ poráził niektore v Temełzwaru táł nowe męki nád nimi wymyłłáł/ mułieli

fwego Itárfzega Iurká zębámi wzyfscy kéłác/ potym vdzyálawfzy mu ná głowę zelázná koronę rofpaloná kazał go ściác/ bo chciał być krolem/ (*marg*) *Porázeni Krzyżacy.* (–) drugie poczwiertowác/ popalic y rozmáitymi mękámi potrapic: dzyało fie to ná końcu miefiácá Lipcá látá wyfzfzey nápiánego. Látá 1515. Zygmunt Polski Krol/ złożył Syem w Krákwie ná Pány y ná Rycerftwo Polfkie miefiácá Lutego/ ná którym poftánowiwfzy Rzeczpóspolitá/ rádžil fie fwych rad ktorymby obyczáiem miał iechác ná ten ziazd krolow s Cefárzem ná mieyfce náznáczone/ iakom wyfzfzey pifał. Byli temu niektorzy ná odpor/ drudzy teź radžili dla póspolitey rzeczy kześcijánfkiey. A w tym pofél Cefárłki przyiechał/ odkładáiac to z iechánie Krolow ná środopóftná niedzyełę. A gdy ná tym Itáneło/ iuż Krol Zygmunt vmyflił ináczey nie czynic. Prácowali fie o to Węgrzy s pilnoścíá/ áby then Syem álbo nie był/ álbo w Budzyniu poftánowion był/ wżákże Zygmunt ná wżytko przyzwałał. Náznáczeni fá ná the drogę/ Drzewicki Bifkup Kuiáwłki/ Ian Lubráńłki Poznánłki/ Piotr Tomicki Przemyłki z drugim duchowieńftwem. (*marg*) *Bifkupi.* (–)S pánow záfię/ Kryżftow s Szydłowcá Krákwłki/ Mikołay Firley Sędomierłki/ Mikołay Radziwił Wileńłki/ Iurek Máłborłki/ Woiewodowie: Lukálf z Gorki Kálfztelan Poznánłki Sthároftá wielkiey Polfki s fynem fwoim/ (*marg*) *Woiewodowie.* (–)Mikołay Szydłowiecki Sędomierłki/ Stániłlaw Ołtrorog Kálifłki/ Andrzey Kościelecki Woynicki y Podfkárbi/ Kálfztelanowie: (*marg*) *Kálfztelanowie.* (–)Stániłlaw Hálicki wielki Márfzáłek/ Ian Pilecki Stárofta Lubelłki/ Ian s Tarnowá/ Piotr Kmitá z Wiśniczá/ Iárołław z Lafká: okrom infzych ktorzy byli s Polfki/ Prus/ Litwy/ Słáfká/ Ruśi/ y z inąd: poczet wżytkich około pułtorá tyfiácá koni/ okrom wozow. Byli teź Mořkwá Tátarowie w fwym włáfnym łtroiu/ trębacze/ furmárze/ y ini ktorzy tákowe poczty potrzebuiá. (*marg*) *Poczet.* (–) Wyiecháli s Krákwá piáthego dniá Márcá/ nie dbáiac nic ná tho Krol/ gdy Dokthor Miechowithá Máciey powiádał z gwiazdárłkich náuk/ iż próżno teraz Krol wyieźdzác ma/ gdy Cefárzá widzyeć nie może/ áż ná ořtátku kłiężycá Lipcá/ tákże fie iednák s Itáło: ále Krol mowił/ muřim iechác gdzye (*marg*) *Wyiazd.* (–)Pan Bog s forthuná powiedzye. Puřcił fie Krol ku Węgrom/ á gdy przyiechał do miáłteczká Tyrnáwy/ wyiecháli przeciw iemu Bifkup Pieczkościefłki y Iurek Márgrábic fieftrzeniec obu krolu Polfkiego y Węgiérłkiego/ przywitáli fie z rádoścíá/ y odprowádzili áż do Prefzporku ná tę łtronę Dunáiá/ gdzie Władziłlaw Krol Węgiérłski s fynem fwoim przeciw iemu wyiechał/ y z (*marg*) *Prefzpork.* (–)wielká rádoścíá przywitał y przyiał/ áż nie mogł zles w oczu



zatrzymać/ obląpiając sie nim długą chwilę się dzyerzeli także y Ludwig vdzywał Strykowi lwemu. Tam też z iechawczy sie Biskupi Węgierfcy społu s Krolmi/ rádźili około pośpolitey rzeczy wżythkiemu Krześcjanństwu potrzebney/ thák w krolestwie Polfkim iáko Węgierfkim y Czeskim/ czekáiąc Máxymiliana Cefárzá z radością/ ktory przez pośly odkłádał iny čás częstokroć/ máiąc też tam ine potrzeby z Wenety/ także s Fráncuzy: álbo iáko sie drudzy domniewawáli/ żeby tym więcej wżelkich potrzeb dośtátek w Wiedniu nágotowano: drudzy thez mniemáli to być dla więtfzey iego powagi/ álbo doświadczáiąc stáłości krolow/ rozmáicie sie domyfláiąc. W tym odkłádaniu przyiazdu Cefárfskiego/ pośłał Máteufz Kárdynał Biskup Gurceńki pośly swoie z Widniá do Krolow Kuśpiniána Mákwárdá y drugie/ czyniąc im dobrą myśl/ áby sobie nie obciążáli tego odkłádania. Zá tymi pośly zarázem sam Gurczeńki iechał do Prefzporku/

strona: 413v

### Księgi Ofme

przyięli go wżyfcy trzy Krolowie z radością/ tam rozmowę mieli około spólnych y włáfnych potrzeb/ ná ostátek pośtánowił s krolmi małżeństwá pewne miedzy imi á Cefárzem/ y wykwithowanie pośagow z obu ftron/ Cefarz do gotowey rzeczy miał przyiechác. Potym Kárdynał od nich odpráwion poćciwie y známieniće dárowan. Przyiechawczy do Wiedniá/ pośłał zarázem do Cefárzá pośly w tey rzeczy/ w tey rzeczy/ Wáwrzyńcá Saurerá z drugimi/ powiádáiąc mu wżytko pośtánowienie/ ktore vczynił z iego rośkazania miedzy Krolmi á Cefárzem/ iefli sie mu tak podbać będzie: powiádáiąc też/ iż krolowie z wielką radością czekáią Cefárzá: ktory pośeł iedno zá czterzy dni przyiechał do Cefárzá. A w ten čás gdy iefzcze Kárdynał Gruczeńki Biskup był w Prefzprku v krolow/ Bárthofz Miniśter burgeńkie Książę pośeł Cefarfski do krolow vtonął ná przewożie w nocy ná Dunáiu/ przez złą sprawę przwoznikow/ ledwie ieden wypłynął/ fczęgo wżyfcy záśmuceni byli. Wneth też pothym skoro Kárdynał s Prefzporku wiechał/ zgorzáło puł Prefzporku y z dworem Krolá Węgierfskiego/ tylko co Polacy swoich gośpod obronili/ yco domow nie zgorzáło/ tho zá obroná náfzych sie stáło. A gdy potym poślowie Kárdynałowi przyiecháli od Cefárzá w przerzeczonych potrzebach do Wiedniá/ wnet sie nagothował záię do Prefzporku do krolow Kárdynał/ ále inřzą drogą/ to iefł puścił sie wodą z Wiedniá do nich iedenáftęgo dniá Máią: przyięt z wielką radością od Krolow/ tam nowe rády niektore były miedzy imi pośpolite y



właŃne/ iáwne y tháiemne/ w rozmowie Ńpolney/ vthwierdzone miedzy Krolmi á Cefárzem/ thák o małżeńŃthwo iáko co z iednánie y o ine rzeczy. Bylo thego poŃtánawiánia áz do dwudzyeŃte ° dnia Máiiá/ ŃpiŃawŃzy to/ podpifáli Ńie krolowie y dwá Legatowie s CefárŃkiew Ńtrony. mocno miedzy Ńobą trzymác. A w tym przyŃŃlá ŃáłoŃciwá nowiná/ iz Turcy porázili IánuŃzá Hetmáná WęgiérŃkiego Ńiemie Siedmigrockiego Woiewodę/ (*marg*) IánuŃz Wáydá porázon. (-)ktory Ńie był nieopátrznie ná gránicach BoŃeńŃkiew Ńiemie z ludźmi Ńwymi poŃożył: Ńzczego byli wŃzyŃcy záŃmuceni. Ale rzeczy pierwŃzey czyniác doŃyć opuŃzczę tho. Kárdynał BiŃkup GruczeńŃki wyiechał s PrefŃporku od Krolow proŃto do Cefárzá z gotwym poŃthánowieniem ŃpiŃánym y vtwierdzonym. Zdáło Ńie teŃ Krolom izby zá nim iecháli ich wŃasni poŃŃowie do Cefarzá do EinŃzpurgu/ áby Ńie tym pewniey Ńpráwili o przyieŃdzye CefárŃkim/ á tak poŃŃáni (*marg*) EinŃzpurg. PoŃŃowie do Cefárzá. (-)byli zá Kárdynałem do Cefárzá/ Ieronim Bálbis Włoch/ BrethyŃław Czech/ Piotr Kmitá Polak/ ktory był dobrze znáiom Cefárzowi/ gdy v niego ná dworze był/ á Mikołay Cakiel: ktore záŃię Cefarz rychło odpráwił/ obiáwiwŃzy im Ńwoy rychły przyiazd do Wiedniá/ tákŃe rychło zá nimi dzyeŃŃtego dnia Lipcá do Wiedniá przyiechał. A gdy Ńie o nim Krolowie dowiedzyeli/ poŃŃy kniemu poŃŃáli od Ńiebie y od młodych/ krolá Ludwiga y Anny krolewny WęgiérŃkich/ (*marg*)

Posłowie drugi raz. (-)z rádoŃciá przyimuiác iego ŃzczęŃne przyiechánie/ Iurká BiŃkupá PieczykoŃcielŃkiego/ MoizeŃzá z BuŃŃawá/ LádzifŃawá s Sthemberku Kánclerzá CzeŃkiego/ od Krolá WęgiérŃkiego: á od PolŃkiego/ Ian LubráńŃki BiŃkup PoznánŃki/ LukaŃz z Gorki StároŃtá wielkiew PolŃki/ y KryŃztow s Szydłowcá/ iedennaŃtego dnia Lipcá. BiŃkup PieczykoŃcielŃki rzecz mowił doŃyć ochędoŃnie/ od Cefárzá záŃię Piotr Motá HiŃzpan/ ácz krotkimi ále węŃłowátymi Ńłowy dzyękował. Náziútrz pocŃciwie odpráwienie. Cefarz záŃię Ńwoie poŃŃy poŃŃał do Krolow/ ktorzy tákŃe imniem CefárŃkim Krole z rádoŃciá przyimowáli/ KryŃztoŃá ArcybŃikupá PremeńŃkiego s kŃiáŃát BuŃzwickich/ Kázimierzá Márgrábię BrándeburŃkiego ŃieŃtrzeńcá Krolow/ Wilelmá RogiendorŃá/ y KuŃpinianá/ do WładziŃławá y Ludwiga WęgiérŃkich krolow: do Zygmuntá záŃię Krolá/ Wilelmá kŃiáŃę BáworŃkie/ thez ŃieŃtrzeńcá ich od rodzoney ŃioŃtry/ KryŃztoŃá LábeczeńŃkiego BiŃkupá/ Bályzerá ProboŃzczá/ y MrocŃká Czechá/ ktorzy krole przerzecŃzone wielká pilnoŃciá do Wiednia przyiechác námawiali/ dawŃzy im mieyŃcá náznáczone ku z iechánium Ńpolnemu/ WładziŃławowi w Brugu/ á Zygmuntowi w Hámburku ná drugá Ńtrone Dunáii

## O Polskim KroleŹwie.

miáŹteczkach: Cefarz wyiechał z Wiednia piętnaŹtego dnia Lipcá przeciw krolom/ s ktorým wyiecháło wielki poczet ludzi ochędoźnie przypráwionych/ thák pieŹzych iáko ieźnych/ Cefarz pierwey przez KuŹpiniana oznaymił Krolom/ áby s koni tákieź z wozow álbo z lektyk nie s Źiadáli/ ále kazał iedno drzewo wyłokie ná czyłtym błoniu ná gránicy wkopác coby ie zdáleka widác/ pod ktore Źie mieli z iechác/ (*marg*) Ziazd Krolow s Cefárzem. (-)á pod nim Źwe rozmowy mieć/ máłto iednego namiotu. A ták z noclegow Źwoich/ napierwey pod tho drzewo przecháli á Cefárz á czekali/ Krol Zygmunt z Hámburgu/ á WładziŹlaw s Źynem y krolewná Anná z Brugú/ ná oŹtátku Cefarz z Lánxedorfu miáŹteczká/ drudzy zowá Tauthmándorff/ pięć mil od Widniá/ gdye teź nocował/ przyiechał do mieyŹcá nazánczonego. Acź bych miał wypifác Źtroie pocztowich/ Źnadź tu máło pothym/ owa był iáko Źie ktho mogł naochędoźniey á okazáley przypráwić/ według Źwoich obyczáiw. PiŹze Rychárdus Źzeroko ty rzeczy/ tákieź KuŹpinion/ ktorzy przy (*marg*) Rychárdus. KuŹpinianus. (-)wŹytkim tám byli/ przekládáiąc CefárŹkie poczty nád ine/ kofzthem y wielkoŹciá/ Niemce zbroiá/ Włochy á HiŹpany vrodá/ Węgry ŹwięthłnoŹciá y końmi/ bo mieli poroporce białe á czerwone/ Sármáty tho iest nas/ złotem y Źrebrem przechodzić wŹytki/ wykładáiąc láncuchy złote/ pály/ oŹtrogi/ Źzáble/ knáfle/ zárukły Źrebrne/ Źzáty złotogłowe/ y rozmaity narod PogáńŹki/ co im to było zá dźiw/ gdy drugi iáko ży nie widał Tátáryzná álbo MoŹkwićiná. PrzyiechawŹy pod drzewo WładziŹlaw w lektyce/ Zygmunth Krol ná koniu/ Ludwig teź ná koniu/ Anná krolewná ná woźie/ wŹyŹcy ochędoźnie. Cefarz w Źwey lektyce będąc/ záłtánowił Źie máło v drzewá: Napierwey był przywitan od Ludwigó krolewicá (*marg*) Przywitánie. (-)thymi Źłowy: MiłoŹciwy Cefárzu/ ia pozdrawiam máieŹtath wáŹ CefárŹki iáko oycá y páná Źwego/ po im ŹioŹtrá iego Anná/ thrzeći WładziŹlaw Krol WęgiérŹki/ ten od płáczu nie mogł mowić/ á co mowił nikt tego nie mogł wŹlyŹeć/ bo go ty rzeczy wielkie rzewniły: czwarty go Zygmunt Krol PolŹki przywithał z wielką chućiá y powagá/ gdye napierwey Cefarz mowił/ ten iesth dzyeń kthory nam Pan Bog Źpofobić raczył/ wefelmy Źie w nim. Zygmunt ná ty Źłowá powiedział po Lácinié: Boże day áby to z iechánie náŹze ku pożytku było/ nam y poddánym náŹzym/ y wŹzey rzeczy poŹpolitey KrzeŹcijáńŹkiey: zá tym Źobie dawáli ręce y trzymáli dłuho chutliwymi fercy. Potym káždy

máło wstąpił sie ná swe mieysce/ witáli sie z obu stron wzyfscy/ ták Cefárzá náfzy iáko náfze Cefárfcy ludzyc. Potym byli profzeni od Cefárzá do Wiedniá iechác Krol Władziflaw s swoimi dzyećmi y Krol Zygmunt/ przez posłá Kárdynałá Biskupá Gurczeńfkiego. Byłá ná tho długa rozmowá miedzy Pány Rádnymi Węgierskimi/ ktorzy nie rádźili krolowi iezdźić do Wiedniá/ nie wiedzyeć s ktorey przyczyny/ (*marg*) *Proszenie krolow (-)* álbo dla zámieszánia iákiego miedzy słuźebnymi/ álbo nie dufáiąc Cefárzowi/ álbo też dla niewczefności. A gdy krolá Polfkiego prošil imieniem Cefárfkim/ rzekł ták/ myfmy ná ten czas opuścili Polfkie krolestwo chcąc widzyeć Cefárfką obobę/ ktoreiefmy sie iefzcznie nie nápatrzyli/ á ták my poiedzyemy nie tylko do Wiedniá ále gdzyc Cefarz każe/ ktho chce niechay iedzyc/ á kto też chce zoftác zoftán/ bo mamy tho dufanie o Máieftacie Cefárfkim/ iż nie iest inákfzey myfli przeciw iemu. Gdy to Cefárzowi powiedziano/ rzekł: nie będzyc tego nigdy Krol Polfki żáłował/ że sie nam tákim przyiacielem okázuie. Był też profzon od tegoż Kárdynałá/ áby Władziflawá Krolá s sobá námawiał/ y námowił. A ták z wielkimi rádościami póspolitego człowieká/ ruźyli sie wzyfscy z noclegow swych do Wiedniá z wielką wczíwoścíá wźelákich ftánow ludźi/ ktorzy dobrowolnie ze wzytkich stron przeciwko im wyiezdźáli y wychodźili ná drogi: zwłáfczáz z Wiedniá miáftá/ wyszło ludu we zbroiách ochędoźnie dwá tyfiácá przeciw im. Gdy w miáfto iecháli/ był tego pilen Kuspinian Stároftá Wiedeńfki/ iákoby mógł w bronie ftoiąc wzytki poczty zliczyć/ iedno iż był defzcz cály dzyeń/ przeto nierządnie iecháli kwápiąc sie co rychley do gośpod/ wźákze ich náliczył puł piętá tyfiac ieznych fámych/ okrom piefzych/ y tych co pod namioty zoftáli. Cefarz wdzyećznie tákyc gościce przyiáł/ ftál ná zamku Władziflaw/ ále K. Zygmunt

strona: 414v

### Księgi Ofme

w gośpodzyc. Pothym Cefarz ná zamku wczynił rzecz do Krolow y Rad ich po Láćinie ochędoźną rzeczą ktorey summá byłá: (*marg*) *Cefarfka przemowá.* (-) Napierwey iżby mu zázle niemieli iż knim pozniey przyiechał/ powiádáiąc fwoię potrzebę ná then czas mieć pilną około rzeczy ktore sie toczyły miedzy im á Wenety/ tákicz krolem Fráncufkim. Drugie iż coby było Rzeczypóspolitey Krześcíjáfkiey s pożytkiem chce (*marg*) *Ráda.* (-)małżeńftwo tákyc ziąć. Trzećie około wypráwy póspolitey Krześcíjáfkiey przeciw Turkowi/ o ktorą sie iuz obedwudzyestu lat ftarał s piloścíá/ iedno iż mu w tym

przekazali/ Ludwíg iedennaſty/ Kárzeł oſmy/ y Ludwíg dwanaſty/ Fráncuſcy krolowie: tákież Wenetowie y ini ſwymí walkámi. Ale gdy im tho Pan bog przyaciéielſtwo raczył z iednáć ſwámi przednieyſzymi Krolmi Krzeſcijiáńskimi/ iefzcze temu nie pozno/ będyeli Bog raczył á pánowie Krzeſcijiáńſcy pomoga/ poſtáramy ſie s pilnoſciá około thákiey wyprawy w krotkim czáſu. W tey rzeczy záſię od krolow mowił Strygońſki Kárdynał/ y záſię drugi Kárdynał Gurceńſki Biſkup od Cefárzá. A tak on dzyen ráđą y orácyámi tymi ſzczedł niźli iedli. Potym dwudzyeſtego y wtorego dnia Lipcá mieſiácá ná dzyeń S. Mágdáleny Cefarz s krolmi y s krolewicem Ludwigiem/ tákież z Anná ſioſtrá/ weſzli do koſciołá S. Szczepaná/ z Legaty/ Biſkupy/ y inymi duchowieńſtwem/ tákież Kſiáżęty y Pány/ wyſłuchawſzy Mſzey y Páńſkie Swiátoſci przyiáwſzy/ Cefarz wſtąpił ná Máieſtat ktemu przypráwiony/ ſpoſadzawſzy Krole podle ſiebie z obu ſtron/ z Anná krolewná przez Kárdynałá Strygońſkiego Biſkupa w ſtan małżeńſki byl oddan/ ná mieyſce wnuká iego ktorego (*marg*) W małżeſthwo wſtąpili.

(–)Kárłá álbo Ferdynándá od ſyná Filipá/ kthorzy iefzcze byli ná ten czás młodego wieku/ włożywſzy ná nię koronę kolowá być záwołáli: tákież Ludwíg krolewic Węgierſki z Máryá ſioſtrá wnukow Cefárzá. S tey przyczyny byl rzewniwy Władziſław áż plákáł. Tám też potym od Krolow drudzy byli ná Rycerſtwo páfowáni. Po wypełnieniu tych Swiátoſci/ Kárdynał vczyniwſzy przeżegnánie ſzli ná obiad ná zamek. byli známieniéie weſeli kilka dni/ gdzye rozmaíte gry/ gonitwy/ turnie/ zapáły/ y ine wſzelkie krotofile były wymyſláne/ ták iż co kto vmiał vkázował. Potym Cefarz dárował Krolá Polſkiego dwiemá końmi w ládrowániu/ s ktorych byl ieden do ſámych kopty we zbroi/ ktore wdzyęcznie przyiáł mowiąc/ ná tych koniech gotowych będyem y my gothowi iecháć ku potrzebie Cefárſkiey poki będyem żywi. Krol Zygmunt dał mu záſię trzy ſoroki ták wybornych Sobolow/ iż káždy ſnich zá ſto czywonych złotyeh ſzácowano. Cefarz záſię dárował obu krolu po złotogłowie niepoſpolitym ná ſrebrze/ tákież krolwnę Annę y Ludwigá. Dał też Krolowi Polſkiemu konew ſrebrná ták piéknym dzyálem/ iż więcey robotá koſztowála niźli ſrebro/ takież kubki y ine rzeczy. Ludwígowi dał koń we zbroi/ y ſámemu zborię poźłoconá niepoſpolitego dzyáłá. Wyſzli potym pátrzyć ná turniey ktory ſpráwiáli Niemieckie Kſiáżęta s Pány y dworem Cefárſkim/ miedzy kthorymi byl theż Ian Tárło Polak. Pothym Kuſpinian od Cefárzá iáwnymi ſłowy oznaymił wſzemu ludu ziednoczenie krolow s Cefárzem dwudzyeſtego y dzyewiátego dnia Lipcá/ wyiechał Cefarz z Wiedniá do Nowego miáſtá (oſm mil) prowadził go krolewic

*(marg)* Cefarz z Wiedniá wyiechał. (–)Ludwig ná dárownym koniu/ ále fie záfie wrocił do oycá. Rychło potym wyiecháli zá Cefárzem Krolowie do Nowego miáftá/ thám od niego byli wdzyęcznie przyięći/ y w łowy ieżdżili łpołu/ trzeciego dnia fie rozftáwáli z wielką záłością/ zwłázczá Krol Węgierfki/ kthory od płáczu y mowić nie mogli/ częścią dla rozftánia s Cefárzem/ częścią iż fie iuz s swoią corą krolewną rozftawał/ od záłości nápoły vmartwion/ fyn Ludwig/ thákiez krolewná. Było krzyku dofyc/ áz ie gwałtem od siebie rozwiedzyono: Inadz Władziłáwowi cnotliwemu ftárcowi ferce iego ná then czás płácz á rzewniwość obiawiáło/ czuiąc śmiec swoię blifką y rychły vpadek korony Węgierfkiey/

*(marg)* Zálofne rozftánie. (–)á zámordowánie hániebne fwego miłego fyná w dzyefięć lat od Turkow/ z wielkim vpadkiem nas wńzech Krześcijan. Po rozftániu ich mufiáł záfie Ludwig z oycem iechác/

strona: 415

widząc iż przez dzyeci swoich omdlewał/ á miał był s Cefárzem iechác. Z drugiey ftrony wielebny Władziłáw z brátem Krolew Zygmuntem miał záłości y trapienia dofyc/ gdy fie łpołu rozftawáli/ rozumiejąc iż fie iuz nigdy widzyec nie mieli/ bo niedofzło roku áz vmárł. Roziecháli fie Krolowie/ Władziłáw do Węgier á Zygmunt Polfki do Wiedniá/ tám mufiáł trzy dni miefzkác/ czekájąc nápráwienia moftu/ bo go byłá powodz náruřzyłá/ ktora byłá w ten czás z vftáwiczných ddzow. Po thym sławnym/ pámięci godnym ziechánium Krolow s Cefárzem v Wiedniá/ przyiechał Krol Zygmunt do Polfki z łáfki Bozey w dobrym zdrowiu/ Rzeczpóspolitá dobrze łpráwiono/ tho ieft/ iż Mořkwá mufiála być s Krolew w pokoiu/ iefli z rořkazánia Cefárskiego álbo fami s siebie niewiedzyał tego nikt. Prufom tez Cefarz rozřkazał iefzcze ná tym zieżdzye/ áby iáko dawno Krolá Polfkiego pořlufzni byli/ thák y teraz/ á iemu pomagáli przeciw pogánom/ zwłázczá przeciw Turkom/ Tátárom/ álbo Wołochom/ gdzye iefli ináczey vczynicie/ wolno mu was będzye káráć iáko będzye chciál. Pořláni byli pořłowi s Polfki do Senáthu Weneckiego/ iáko w Wiedniu vrádzili Krolowie s Cefárzem/ o pořlánowanie pokoiá miedzy imi á Cefárzem/ Máciey Drzewicki

*(marg)* Pořłowie do Weneceyey. (–)Biřkup Kuiáwki á Ráfał Lefzczyńfki/ przydan k nim Ian Doktor Dányřzek z Gdánfka Sekretarz krolewski: tez pořłowie z Węgier mieli fnimi być/ ále iż im s pořpolitego řkárbu ná řtráwę nie dano/ przeto nie ieżdżili. Pořcy pořłowie byli dwá kroć przed Senátem Weneckim/ ále thrudne zgody były miedzy imi/ przeto

náŕzy Ítámtąd wyiecháli/ powiedz yawŕzy Cefárzowi wołá ich do Polŕki przyiecháli Biskup Drzewicki z Ráfalem Lefzczyńŕkim/ á Dántyŕzek zoŕtał przy Cefárzu/ gdzye tám był przez długi czás dłuŕzy niŕ rok/ ieŕdŕząc do Senatu Weneckiego wielekroć w tych rzeczach od Cefárzá. W tym czáfu kiedy Krol v Przeŕporku był/ wtárgnęli Tátárowie do Podola. Pánowie Polŕcy/ kthorym była Rzeczpoŕpolita poruczona/ wypráwili siedm set koni do Ruŕi/ ále vprzedŕzili Tátárowie/ przyŕzli we dwu tyŕŕciu ludzi ná Trebowlâ/ záŕtáli iefzcze (*marg*)

Thátárowie w Trębowli. (-)ŕpiąc ŕlúŕebne. Tworowŕki kthory był ná ten czás Ítárfzym (*marg*) Thworowŕki. (-)nád nimi/ kazał ŕwoim do zbroie/ wnet z miáfá wygnáli Tátárow miáftheczko ofkoczyli á zápálić chćieli/ chcąc áby ŕie im ŕlúŕebni poddáli. Tworowŕki inâ Ítronâ przez moŕt wywiodł wŕzytki thák miŕternie iz vŕzli obronnâ rękâ/ tylko dwa zábići byli ŕnich/ gdy o ten moŕt s Tátáry czynili. Potym ŕie ŕciágnęli pod Buczac náŕzy wŕzyŕcy/ Tátáry gonili áŕ do Nidzybozá/ Obaczywŕzy Tátárowie vćiekli. Thegoŕ roku Mikołay Kámieniecki Woiewodâ Krácowŕki á Hetman koronny vmárl/ po nim Szydłowiecki Woiewodŕstwo y Stároŕtwo Krácowŕkie otrzymał przez przczynę Cefárŕkâ. (*marg*) Smierć Kámienieckiego. (-)Thegoŕ czáfu Andrzej Koŕcielecki vmárl ŕkoro przyiechawŕzy z Wiedniâ/ (*marg*) Smierć Koŕcieleckiego Podŕkárbiego. (-)czeŕŕciâ od záloŕci ŕynâ kthory vmárl/ czeŕŕciâ theŕ iz go nie doŕŕy [!] vrzedy po Kámienieckim/ kthore dano Szydłowieckiemu. Then ŕupy ŕolne dobrze opátrzył y poŕpolite ŕkárby. Tego theŕ roku Bárbárâ krolowa drugâ dzyewkê vrodŕiła/ kthorey dan oimię Annâ/ niŕil Krol przyiechał z Wiedniâ. W ten czás theŕ była wielka powodŕ wŕŕedzye. (*marg*) Annâ krolewnâ. (-)Tego theŕ czáfu Frederyk Legnickie Kŕiáŕę poŕtał w dzyewoŕŕébtwie do krolâ Zygmuntâ/ Ianâ Turzego Biskupâ Wrocŕlâwŕskiego o krolewnę Elŕbietę krolewŕkâ ŕioŕtrę/ Ale iz rzecz była iefzcze w Przeŕporku ŕmowiona/ przetho iâ lácno odzyerzał. Tego theŕ czáfu był wielki mor s powodŕi gdy ŕie ŕiemiâ otworzyła/ s tey przyczyny wiele ludzi zacnych w Krácowie pomárló. (*marg*) Mor. (-)Tegoŕ czáfu krolowa Bárbárâ rychlo po porodzeniu vmárlâ. Rozmáicie iey przyczynę ŕmierći wykłádáli/ iedni winili lekárzâ/ drudzy powiádáli z vrázu po (*marg*) Smierć barbáry (-)

strona: 415v

Kŕiegi Oŕme

porodzeniu drudzy powietrzem/ kthorey poŕpolity człowiek zálował dla iey ŕwięthego ŕywotâ á cnotliwych obyczáiw/ bo ŕie zá niey wŕzythko dobre wodŕiło w Polŕzce. Pochowanâ z



wielką żałobą y poczciwością w Káplicy Krolá Zygmuntá. Támże y krolewná Anná lezy kthora potym rychlo vmárłá. Rychło po krolowey iey Ochmiłtrz iárocki Stániłław też vmárł.

*(marg)* Smierć Iárockiego. (–) Tegoż roku będąc żáłofny. Krol Zygmunt poštánowiłwzy Rzeczpóspolita w Polfzce/ fiołtrę Elźbietę do Legnice odpráwiłwzy/ do litwy sie wypráwił z obiema krolewnámi Edwigá y Anná s Kráková do Sędomierzá/ s Sędomierzá potym do Brześcia iechał/ tá pobyłwzy czás niemáły rufzył sie do Wilná. Tego czáfu przyiechał Ian z Laská Arcybiskup Gnieznieńki Legat/ ktory był w Rzymie blisko trzech lat w legácyey od krolá. Przeto w ten czás dał Papież iemu ten Tytuł y iego potomkom Arcybiskupom Gnieznieńskim/ iż sie moga pińać Legatus natus/ to ieft/ vrodzony pofeł/ áby ci łámi Krole pomázowali ná krolestwá.

*(marg)* Legatus natus. (–) Prufkie rzeczy poczną ktore sie nich toczyły przez ty látá po śmierci Tyefená Miłtrzá Prufkiego/ ołdowniká krolow Polfkich: Włtąpił ná iego mieyfce Fryderyk Sáskie Kfiążę/ á gdy był vpominan od krolow Polfkich o ołd/ wolał opuścić Regułę á ołdu nie dáwać/ wyłzedłszy záfię do Sáši thám rychło vmárł. Bacząc to Komendatorowie zakonni/ włtąpili w rádę/ y zámknęli tho miedzy sobá/ áby nigdy nie bráli s kfiążát ná to przełożeństwo/ to ieft Miłtrzołstwo zakonu łwego/ żadnego: á to przeto iż oni dufáiąc w łobie możności tákiez przyiaćiele/ krolom Polskim łá przeciwni/ przez kthorych my nie możemy być. Drugie/ áby niepothrzebnych nakłádow nie czynili/ ná łwoie dwory s póspolitego łkárbu. Y iedná to ich byłá dobra ráda/ by byli ná nię włzyfcy chćieli przyzwolić: ále przez niekthorych łpráwę/ wybran był Woyćiech Márgrábie Brándeburgenńkie fieltrzeniec krolewłki ná Miłtrzołthwo zakonne.

*(marg)* Woyćiech miłtrz Prufki. (–) Wiele ich było co sie temu rádowali/ á to dla tego/ iż on będąc możny/ może być pożyteczny Rzeczyzóspolitey/ broniąc Rułkich/ Prufkich/ thákiez Polfkich kráin od pogan/ zwłázczá od Tátar/ tákiez od Mołkwy Drugie/ iż on będąc fieltrzeńcem krolewłkim/ będzie mu powolnym y pomocnym pzećiw káźde <sup>v</sup> nieprzyiaćielowi. Oznaymiono to K. Zygmuntowi y prófzono o konfens/ ktory bárzo rad przyzwolił tym obyczáiem/ áby ołd y ine powinowáctwá krolom Polskim podeymował/ iáko iego przodkowie czynili. Rychło potym był w Piotrkowie Syem wczynion/ ná ktory przyiechał Káźimierz syn Fryderyká Márgrábie brát rodzony Woyćiechá Prufkiego Miłtrzá/ máiąc zupełná moc od niego/ y konwentu zakonu ich/ á tám poštánowili ze włzyłtká rádą Polfká/ iż Woyćiech Márgrábie ma być Prufkim Miłtrzem. Polacy áby nie byli przyimowali do iego zakonu iáko zdawná.



Miał mu też Krol s przyzwolenim wżytkich rad ná podolu álbo gdzye w Ruśi dáć dzyerżawę dobrą ná wieki/ y iego potomkom Miŕtrzem tego zakonu/ áby oni máiąc pokoy dobry domá ze wżytkich ũtron od pogan bronili Krześcijan. Zwłáŕczá od Táthar/ Turkow/ y inych nieprzyaóiół/ poniewaŕ ná tym ich Kláŕtor z dawná záfádzon. K tey dzyerżáwie iefzcze Krol Polŕki miał dáwáć Prufkim zákonnikom ná káŕdy rok dwa tyfiácá złoty ch cŕyrownych/ y drugie dwa tyfiácá v Lithwy z iednáć/ áby zá nie przyimowáli ũłuŕebne dla ũtraŕy y inych pothrzeb ná gránice/ dla óichego przebywánia pogan. Przyzwolił ná to y ná wżytki **rzeczy** [!] Kázimierz z drugim poũły od konwentu Prufkiego z Miŕtrzem ich/ y w tym precz odiechał dárowány od Krolá do Prus: thám pobywŕzy nieco/ Gdańŕko y Málbork ogládawŕzy/ iechał do domu. Dzyáło ũie to iefzcze roku 1513. Potym w rok gdy Krol był w Litwie/ vpominał ũi ev Miŕtrzá Prufkiego ołdu/ áby theŕ poũtánowieniu ich doŕyć cŕzynił. Powiedzyał iŕ ũie mu tego nie godŕi cŕzynić przez przyzwolenia drugich Miŕtrzew ũtárŕzych/ ktorzy ũá w Niemcech y we Włofzech. Pothym ũie prácowáł przez poũły ũwoie

strona: 416

## O Polskim Kroleŕtwie

Papieŕá/ Máxymiliana Cefárzá/ áby byl wolen v krolow Polŕkich bez ołdu/ zrzuciwŕzy pierwŕze dekrety/ **aby** [!] z nowu Papieŕ inny vcŕzynił/ Cefárzá áby mu pomagał przeciw krolowi: theŕ Sláchtę w Niemcech przeciw krolowi podoburzał. S tey przycŕzyny/ iákom piŕał/ do Papieŕá Legath krolewŕki/ Ian Laŕki Arcybiskup Gnieznieńŕki byl poũlan. S tey theŕ przycŕzyny byl podwiod Cefarŕ Moŕkiewŕkiego Kŕieŕdzá przeciw krolowi/ iŕ imo przymierze Smoleńŕk wzyał. Ale to potym bylo vgodzono na z iechánium krolow s Cefárzem v Wiednia. Laŕki theŕ v Papieŕá/ iákom piŕał/ przewiodł náŕŕę rzecz/ iŕ nic ná thym Prufki Miŕtrŕ nie wygrał. Láta 1516. Krol Zygmunt będąc w Wilnie/ poũláł Cefarŕ Máxymilian poũlá ũwego Báltázara Oder do Bázyliuŕá Moŕkiewŕskiego kŕiáŕŕęcia/ vpominając go Krześcijanŕkim obyczáiem/ áby s krolom Polŕkim/ tákieŕ z iego poddánymi byl w dobrym pokoiu a záchowánium. Ale iŕ iefzcze pierwŕŕy poũeł w Moŕkwi zá dzyerŕan byl/ kthory przeciwne rzeczy ũthroił/ przeto temu Báltyerowi wiáry nie dawał/ (*marg*) **Posłowie Cefárŕcy**. (-)y ũpiegiem go vcŕzynił/ thák iŕ byl záhácowán od niego/ á przez trzeciego poũlá Cefarŕ ty rzeczy potwierdził. Bázyli záłował ũie przed poũły Cefárŕkimi ná Cefárzá iŕ go opuŕcił: ktemu/ ácz vŕty obiecał pokoy záchowáć s krolom/ ále ũercem nie/ bo w Litwie cŕzynił ũzkody: ále

mu tho Przekopcy Tháthárowie oddawali z naprawy krolewskiej/ iż Krol przyrzekł być w pokou z Moskwą **gwoly** [!] Cefarzowi przed pośly iego. A w tym czáfu Władziław Krol Węgierki vmárł trzynátego dnia Márcá/ s tey przyczyny w Węgrzech były roznice wielkie y kłopoty. (*marg*) **Śmierć Krolá Węgierkiego**. (-) Krol Polki pośłał do Węgier pośly swoie/ Ianá z Laská Arcybiskupá Gnieźnieńskiego/ Kryštofá Szydłowieckiego Woiewodę Krákówskiego/ pośtánáwiác Ludwigá krolá rzeczy. W teyże rzeczy pośłał do Máxymilianá Cefárzá/ (*marg*) **Poślowie Polscy**. (-)áby y on opátrzył Rzeczpośpolitá Węgierkiej ziemie zięciá swoe Ludwigá. Cefarz ácz był zátrudniony w ten czás/ wśákże nie zámieszkał pośláć do Węgier poślow swoich/ ktorzy pośánowiwszy Ludwigoe rzeczy dobrze/ roziecháli sie. Z teyże rzeczy Andrzej Tęczyński Woiewodá Lubelski ieździł do Czech/ ále náczekawszy sie poślow Cefárskich wrocił sie nic nie z iednawśly. Tego czáfu Tátárowie Przekopcy gdy Krol był w Wilnie gothowali sie ze czterzmi woyski/ do Moskwy głos puścili/ á do Ruśi pośzli nád nádzyeie náślych/ bo fnimi było przymierze/ položyli sie woyskiem v Buśká w polach/ rozefłali zagony na wślytki ftrony/ áż do Węgier drudzy záchodzili wielkie szkody czyniác. (*marg*) **Tátárowie okrutni**. (-)Marćin Kámieniecki Woiewodá Podolski/ Stániślaw Lánckoruński/ y Tworowski wrzędnicy s Kámieńcá/ zebráli sie s trochá ludzi/ wzięli też słuźebne k sobie co ná Miedźibożu byli/ pátrzyli czáfu gdzyeby ktorego zagonu pożyli. Kryštof Szydłowiecki Woiewodá Krákowski obśyłał Rycerstwo/ iedny zá pieniádze/ drugie z dobrej woley: gdy sie z iecháli ciągnął do Podla fnimi. Tátárowie w tym czáfu wielką szkodę y okrucieństwo poczynili ná wślytki ftrony po czterdzyeści mil/ gdzye przed tym nigdy nie bywali/ zwłászczá zá gorámi Węgierkimi/ szkodę czyniác: do buśká sie wielekroć kuśili przez **błota** [!] / bo tám wiele ludzi y dobytká w zówárciu było. **Tháthárowie** [!] v Buśká. Nábrawśly ludzi/ dobytká/ y rozmáitey korzyści/ rufzyli sie precz. Mikołay Firley Hetman/ fzedł zá nimi áż do Wiśniowcá/ ále iż trochę ludzi miał/ przeto sie o nie pokuśić nie chćiał/ tylko Marćin Kámieniecki s tymi kthorem pierwey miánował/ poráził ich zagon. ieden v Threbowle/ drugi v Podháiec gdy do woyská s polnem ciągnęli. A ci w then czás widząc iż nie mogli vsć/ pośiekli ludzye/ dzyeci/ żony/ dobytek/ konie swoie/ y káżdą żywą rzecz/ pierwey niż ich poráżono. (*marg*) **Okrutność Tátárfka**. (-)Trzeći zagon/ w ktorym było o dwie ście Tátár v Wiśniowcá poráżili/ á ci byli zbroyni ták by też mieli być Niemcy

nád obyczay ich. Woyfko ich wízło z wielką korzyścią w całości iákíey przed tym nie miewáli/  
bo przez wieści przyfzli ná gęłty lud y dobytek. Kryfztof

strona: 416v

### Księgi Ofme

Szydłowiecki nie mógł tak prętko przyść z ludem/ przeto sie wrocił wlyfzawfzy iż sie wrocili  
Tátárowie. Woiowáli w ten czas dłużey ni ż miefiąc Lipcá v Sirpniá miefiącow/ można im  
záłkoczyć by ich tho przymierze nei zdrádziło było/ bo długo nie wierzyli náfzy áż ognie  
vyrzeli/ ludu też oczekawáli z Litwy od krolá/ ktorego nie było/ á thym sie zámiefzkánie  
ftáło. Pifzą náfzy Kronikarze/ iż sie náfzym záfię od tego czáfu fzcześnie zmienilo/ przyczynę  
powiedáiąc/ iż páni dobra cnotliwa krolowa vmárła/ álbo też/ iż ludzie s pokoiá w grzech  
rozmáite sie wdawáli/ zwáfzczá w łákomftwá co dziś zowá gofpodárfthwem/ bo ná ten czas  
nie było iednego cłá álbo drugiego vrzędu gdzyeby żydzi nie rokázowáli/ Szofyfy/ Woyty/  
y ine wolne ludzi/ s ktorych obroná záwždy fzlá/ z wykupowáli. Ormiánie y infzy kupcy  
do nieprzyacielfkich ziem zbroie/ prochy/ fzálethry/ zelázo/ s Polfki wywcząc/ przedawáli:  
wolno chodząc przez ziemie gdzye sie iedno komu podoba: s tey przyczyny y z infzych  
tákowych/ Rzeczpořpolita niřczzeie. Bacząc to do nas nieprzyaciel/ tym przeřpieczniey řzedł  
do ziemie řzkody czyniác/ wywiedzyawfzy sie głupftwá náfzego/ á obaczywfzy kędy sie co  
dzyeie. Po tey řzkodzye Krol pořłał do Przekopřkiego Carzá/ czemu to řzkodę vczynił nád  
przyfięgę fwoię. Odpowiedzwał iż to wřzythko młódź byłá/ iey płochořci ia nie mogłem  
vkroćić. Widzyc náfzy Tátářskie pořmiechy/ więcey przyfiędze ich nie chćieli wierzyć/  
poczęli řluzebnych więcey przyimowác/ á chowác ná Podolu: ktorych sie zebrawfzy tegož  
czáfu kilka řet/ (*marg*) Kozáctwo. (–)iecháli w kozáctwo pod Biágrad/ záięli dobytek  
Turecki Turecki y Tátářki pędzili do domu. Táthárowie y Thurcy pogoniwfzy ie/ bili  
sie fnimi/ przemogli ie náfzy y dobytek záięli. Przekopřki Carz chcąc záfię v Krolá łáfkę  
odzyerzeń/ zebrał sie s Tátháry do Mořkwy/ á thám poráziwfzy o dwádzyeřciá tyfiąc Mořkwy  
ktora do Lithwy fzlá/ wielką korzyřć z Mořkwy wywiedł. Pruřowie też te ° czáfu do Zmodzi  
wtárgnęli/ ále przez Stárořtę odpędzeni. (*marg*) Pruřowie do Zmodzi. (–)Tegož roku  
Mázowiecka Sláchtá przeciw Annie księżnie Mázowieckiey sie wzburzylá/ á ná przełżeńřtwie  
dáley iey nie chćieli mieć/ (*marg*) Wzburzenie řláchty Mázowieckiey. (–) iż řkárbu  
pořpolitego wiele z vtracála/ mieniác też tho być zá lekkořć iż ie niewiářthá řzadziła. Ale

chcieli aby stary syn Stanisław ich przełożonym był. A gdy Kłieni nie chciał na to przyzwolić/ rzućili się a gwałtem chcieli wzywać Stanisława na przełożenie/ ona y s syny y z radą swoią/ zwłaszcza z Zaliwskim/ zamknęła się na zamku Makowie. poczęli ich Słachta dobywać/ gdzie tam Stanisława książęcia mało nie zabili strzelając w zamek. Rozwiódł tę burkę Jan z Łaską Arcybiskup Gnieźnieński od króla przyechawczy/ y słożył im Syem w Warszawie ku pothánowaniu tych rzeczy. A gdy czas przyzedł/ nie dała księżna pufzczać Słachty do miast/ ieno pany ktore ona rozumiała być s swej strony pufzczano. Ale Słachta połamawszy wrota y forty w murze/ weszli gwałtem do miast rano bez wiedzenia miezczan/ tam Syem odprawiwszy/ wyszli spokojnie nic gwałtownie nie poczynając. (*marg*) **Burki w Mazowszu.** (-)Iechali pothym s Piotrkowskiego seymu/ kthroy był w niebytności Króla/ posłowie do Mazowsz/ Stanisław Ołtrorog y Woiewoda Ráwki/ ktorzy Stanisława słachcie Mazowieckiej na sprawę rzeczypolitych przełożyli/ pod vmowami/ aby przedię Anną wzythkim państwem władnęła iako starza. Nie podobala się ta rzecz słachcie Mazowieckiej/ przeto cały rok y na drugi v nich wielkie zamieszanie było. Tego roku Papież Leo przyślął jubileusz do Polki/ s ktorego część pieniędzy s krynje miała iść na murowanie Kamieńca miast/ dwie części na obronę polpolutą/ czwarta część na Papieża. Ale iuz ludzyc co dalej to niedbali na odpusty/ (*marg*) **Odpusty.** (-)przeto mało było w krynji. Tegoż roku Woyciech Fontanus rodem z Włoch nowo przyechał do Krakowa/ y starym był vczynion v S. Francyzka w klasztorze: potym od swej braciey/ zwłaszcza káznodzyeie/ w nocy do piwnice go pierwey zawiódłzy vdawion (*marg*) **Minister zabít.** (-)dla tego iż ie cieśniey chował niż oni chcieli. Vciekło ich o ten vczynek dzyefięć/

strona: 417

### O Polskim Krolestwie.

wzákze przez pilność Jana Konárskiego Biskupa Krakowskiego/ pochwyćani wzyfcy/ okrom káznodzyeie ktory był vciekł do Czech do Bárdyowa/ ale go stamtąd wydano do Polki. Dwá napierwey co winnieyzy wzyęli swą zaplátę iako ieft obyczay duchownym/ ziąwzy od nich znaki dostoieństwa/ pościnano ie: drudzy w więzieniu byli v Biskupa na Lipowcu/ ale potym z vciekali/ Inádz przes pofolgowanie czyie: tymże obyczáiem był ścięć káznodzyeia po nich. Tegoż roku Tatarowie leżąc pod czarnym ląsem obroćili się do Ruśi rozdzieliwszy się na czworę/ przeciw ktorym nazy byli gotowi s swoimi sprawcy. Stanisław Lanckorunski

Stároftá Kámieniecki/ poráził iedno woýtko v Miedzybożá/ dwa rázy fie fnimi potykáiąc. W ten czas zábit od Thátar fláchetny mąż Roman fiełtrzeniec Konftántego/ gdy fnim koń padł/ Tátárowie go pochwyćili y rozliekáli. Drugie woýtko porázili v Zinkowá fluzebni/ nád ktorými był przełożon Secygniowfki/ (*marg*) Tátáry porázono. (-)w ktorým było tyfiąc Tátárow. Drugie porázili v Rádymic s Páwłem Fárureiem Rotmiłtrzem/ łzczedfzy ie o trzeciey godźinie w nocy/ wieźniow dofyc poimáli/ ktorých pothym wiele s Kráková vćiekło. Tegoż też roku Piotrkow wfytek wygorzał/ cokolwiek było w murze. Tám że w ten czas wieżę krolewfką ná przedmieściu murowano. Látá 1516. Waśił Moskiewski Kfiádz/ nie máiąc bączności ná fłowá y vpominanie Cefárfkie/ ktorým go przez pofty fwoie vpominał/ áby s Krolem Polłkim álbo wieczny pokoy wzyał/ álbo do żywotow/ álbo do flufznego czáfu/ czynił krolowi fzkody w Litwie/ y zamkow gránicznych dobywał. Zygmunt Krol niemiefzkáiąc/ zebrał ludźi fluzebnych piefzych y ieznych zá pieniądze/ ták s Czech/ Moráwy/ Słáfká iáko s Polfki. Knim też pośłał Litewskie Rycerśtwo z Hethmánem ich y s ftrzelbą. Mołkiewfki máiąc o nich fpráwę/ vfthąpił precz z ludźmi fwymi. Ale náfzy po nich ciągnąc/ mieli fnimi kilka bitew poſtronnych wygráných. Widząc náfzy fwoie łzczęście/ przechodźili Siewiefką ziemię od końcá do końcá pałac/ biorąc/ zamkow dobywáiąc przeſpiecznie. Gdy przyćiągli pod Opoczkę zamek drzewiány proſthy/ (*marg*)

Opoczka. (-)przeto gi łobie lekce wáżyli/ zwłáfzczá Czechowie/ ále fie było ludźi bárzo wiele ná nim záwárło/ ftrzelili kniemu kilká raz/ lękáli fie w zamku/ przypufzczáli ku fzturmowi ále niezwyčáynie/ to ieft/ dzyury w nim pierwey nie vczyniwfzy/ ácz vczynili/ ále přetko zápráwili: náfzy vprzeymie leźli ná blámki/ bo był przyſtęp dobry do niey. Mołkwá drzewo ktore byłá w koło zwiefzáła ná wićiach/ obćináła: kámieniem/ ogniem/ drzewem ćifkáiąc/ náfzych wiele porázili y pomordowáli/ tákież ftrzelbą z zamku ftrzeláiąc. Náfzy popadfy fzkodę w ludzyech niemáła/ odćiągnęli ná ine mieyfćá/ á gdy źimná záchodźily do domu fie ruźyli. Látá 1518. Máxymilian Cefarz Krześćijáński/ iáko fie był okazał Zygmuntowi Krolowi ná z ieždzye v Wiedniá wielkim przyiácielem/ tákże y do końcá był: przefłęgo rok pośłał pofty do niego/ námawiáiąc go áby w ftan małeńfki wftąpił/ chcąc ku iego ftanowi krolewfkiemu táką małżonkę z iednáć/ podawfzy mu dwie drodze ktemu ktorąby łobie fnich obrał. Krol na ten czas infzey myśli był/ częśćią s śmierći krolowey Bárbáry/ tákież brátá Władźifłává Krolá Węgiefkiego/ też y s prace ktorą miał z Mołkwą/ Prufka

druga nádchodźilá: wźákże gdy thego Rzeczpóspolita pothrzebowálá dla potomftwá/ dał mu fie w tym vzyć. Pośláni byli w tey rzeczy przeźłego roku ielzczę pośłowie/ Ian Konárfki Archidyakon Krákowſki człowiek vrodźiwý/ ktemu wymowný/ ięzyki rozmaíte vmiejąc: Stániſław Oſtrorog pan Kálifki teź nie poſlednieyſzy w tych ſprávach/ s Cefárfkimi poſły do Apuliey Włofkich kráin/ á tám w mieſcie Barze wzyęli zá małżonkę Krolowi Polſkiemu/

strona: 417v

### Księgi Ołme

Bonnę corę Ianá Sforciego Książęciá Medyoláńſkiego/ przez ſprávę Cefárfką/ kthory iey ćiotkę pierwey miał Blánkę Máryą zá małżonkę. Rodzay tych Sforcíow krotko nápiſzę: *(marg)* Rodzay Sfroćíow. (–) Fráncífzek Sforcía Anthendulow ſyn/ był człowiek wielkich ſpráv/ ták w Rycerfkich rzeczach iáko w inych/ dla czego dał mu był corę ſwoię Filipus Márya Książę Medyoláńſkie/ po ktorego ſmierci kſiętſwo Medyoláńſkie odzyerzał/ gdyż dzyeći inſzych nie miał/ wźákże trudnoſci wielkich/ vzywał ná nim y potomkowie iego. Ten Fráncífzek po ſmierci ſwoiey zoſtawił ſynow pięć/ Ludwigá/ Afzkániuſzá/ Filipá/ Okáwianá/ y Gáleácyuſá: s tych trzy pomárli/ iedn Ludwíg z Gáleácyuſem zoſtał: Gáleácyus od poddánych zábit w koſciele/ zoſtháwił po ſobie ſyná Ianá á corę Blánkę Máryą. Opiekał fie Ludwíg ſynowcem ſwoim Ianem y Máryą/ ktorą dał zá małżonkę Máxymilianowi Cefárzowi/ s tey przyczyny Cefarz pomagał mu o kſiętſwo Medyolańſkie przeciw krolom Fráncuſkim. Ian ſyn Galeácyuſow/ poiął zá małżonkę Izábellę wnuczkę Ferdynándowę krolá Neápolitáńſkiego/ s ktorą miał **Bonnę** [!] corę á Fráncífzká ſyná. Ian Sforcía oćiec iey vmárł ielzczę w młodych lećiech/ y y ſyn teź Fráncífzek przez przyczynę krolá Fráncuſkiego Ludwígá: á tho był oſtátni potomek zacnego rodzáiu Sforcíow. S they przyczyny były wielkie roznice o Medyolan miedzy Cefárzem á miedzy krolom Fráncuſkim. S tego rodu **Sforcíw** [!] wyźlá po oycu przerweczona Bonná s kſiężáth Medyoláńſkich/ ktora przynieſioná do Polſki zá małżonkę krolowi Zygmunthowi/ láthá wyźſzey nápiſánego/ przez poſły miánowane z wielką poczćiwoſciá ná oſtátku kwietniowych dni. Przeciw ktorey wyieźdzáli Biſkupi/ Pánowie/ wiele Rycerſtwá polſkiego/ drudzy áź do Moráwy/ ktorą z wielką rádoſciá poſpolitego ludu przyprawódźili ná zamek Krákowſki/ ná którym tegoż czaſu w koſciele wielkim koronowana była/ *(marg)* Koronácyá krolowey Bony. (–) przez Ianá z Laſká Arcybifkupá Gnieźnieńſkiego/ przy wſzytkich Biſkupiech tákieź Pániech korony Polſkiey.

Tegoż roku nocy Wielkanocney Rádomfkie miáfteczko w Sierádzkiej ziemi pogorzáło/ tám plagę iáwną Bog raczył okázác/ iż fkoro po pogorzeli/ wilcy przyfzli káfáli ludzie niedbáiąc obrony/ thák iż wiele ludzi pomorzyli w budach áz do śmierci/ iedenże s tych wilkow zábit/ ktory fie miotał ná ludzi chočia s nieog wízythki wnątrznóści wifiały. Nieśmieli fie ludzye przed nimi nigdzyey wychylić/ á było tego do czterzech niedzyel. Látá 1519. Miefiącá Sierpniá/ Táthárowie w poczcie wielkim/ (*marg*) Tátárowie. (-)wtárgnęli do Bełfkiej ziemie czarnym lálem/ wiele fzkody poczynili w ludzyech/ dobytku/ y w inych rzeczach/ biorąc/ páłac/ morduiąc/ w Lubelfkiej/ Chełmfkiej/ y Bełfkiej ziemi. Przeciw kthorym náfzy wypráwili fie/ Mikołay Firley Hetman y s fynem/ Marcin Kámieniecki Woiewodá Podolfki/ Fredruř fwak iego/ Andrzy Borátyńki/ z inymi Pány y z Rycerřtwem fłuźebnym/ y s Sláchtą okoliczni zebraná/ z Ruři/ s Podola/ y z inych kráin. Kfiádz Konřtántyn przybył teź do nich s fwoimi ludźmi/ kthore mogli mieć ná přetce z Litwy y z Ruři. A gdy záfię s plonem fzi Tátárowie ná zad/ pothkáli fie fnimi v Sokalá (*marg*) Sokal. (-)fkwápliwie bez rad iednořtáynych/ ábowiem Konřthántyn prořil przedłuzenia do záiutrza/ áby ná nie infze mieyfce vpátrzyli/ gdyź we złym mieyfcu řtali/ to ieft ná pogorzeliřkach/ gdzye miáfteczko byli Tátárowie řpalili y s pořádámi/ wiáthr y infze znáki złe przeciw řobie mieli. Nie chćieli go w tym niektorzy fluchác/ potkáli fie fnimi vpornie/ iż był człowiek řercá męźnego chćiwy ku pothkániu/ przeto fie s thym kwápił. Widząc Konřtánthyn iż nie mogło być ináczey/ ácz nie chćiwie/ wřákže áby o řobie złey flawy nie puřczał/ potkał fie fnimi napierwey/ řpárli iego ludzi přetko: náfzy potym potkawřzy fie fnimi dobrze/ częřciá iż máło ludzi było/ (*marg*)

Porázeni náfzy. (-)częřciá iż fie fámi záwálili ná pogorzeliřkach w piwnice y w rozmáite doły/ przemoźeni od Tátar: Poległo tám wiele Rycerřtwá Polřkiego práwie czoło wřzythko/

strona: 418

### O Polskim Kroleřtwie.

okrom tych trochę/ kthorzy mogli ná Sokal zameczek vbiežeć. Fredruř bacząc vpadek nářzych/ iáko był człowiek řercá wielkiego/ żywothá ni zacz nie wáząc/ rzeķł: Boże thego nied dáy/ ábych przy mey miłey bráćiey gárdłá nie dał/ rořpuřcił koń ze wřzego řkoku dobrowolnie/ iako ieden Kurcyus Rzymřki/ řkoczył miedzy nie z drzewem fwoim/ bił fie fnimi poki mogli řobą wládac/ tám miedzy Tátary rozřiekan s krzykiem á z zálořciá więźniow/ ktorych ná then czás dořyc ná bráli. Tegoź rok uWoyćiech Prufki Miřthrz ołdownik Krolow



Polńkich/ iákom przed tym piáał/ vmowie fwey ktorhá [!] s Krolem Polńkim przez brátá fwego vdzyáał/ nie chciał dofyc czynić. Nád to przyczyn fzukał v poltronnych pánow/ iákoby fie s niey mógł Krolom Polńkim wyłomić przeciwiéństwem fwym. Przeszłych lat wtárgnął do Zmodzi/ chcąc Zmodzką ziemię odzyerzyć/ mieniąc ią ku Prufom z dawná zależeć [!]: potym zamkow gránicznych dobywał/ y wiele infzych rzeczy przeciwnych Krolowi czynił. Krol Zygmunth wypráwił do Prus ludzi słuźebne/ ták iezne iáko y piefze przodkiem/ s Polńki/ z Ruśi/ z Litwy/ s Czech s Śląfká/ s Moráwy/ (*marg*) Wypráwá do Prus. (-)ktorzy tám byli áz do krolewfkiego przyiázdu/ s Prufaki fie vganiáli vrywáiąc ich po ftronách wřzędze: wzięli pod Prufkim Miřthrzem zamki/ Holánd/ Mielzak/ Milimłyn/ Siekierkę/ Piřfęę/ Ornetę/ Lubáwę/ Kwidzin/ Prábuty/ y wiele inych miásth/ zamkow y wśi. Prufki Miřtrz widząc fzkodę fwoięę/ thák w ludziach iáko w imieniu/ pořłał po więcey ludzi do Niemiec: fzło mu ná pomoc ośm álbo dzyefięć thyfiąc knechtow/ á gdy przyřzli ná gránic Polńkie/ řpálili Miedzyrzecz/ Czáplin y inych kilka miásteczek/ tákież wśi ciągnąc do Prus. Ná drugi rok/ tho ieřt 1520. ruřzono Szláchteę y Rycerřtwo Polńkie pořpolitą wypráwę/ řciágnęli fie do Bydgořczy czáfu Iefiennego/ tám będąc/ (*marg*) Szláchta w Bydgořczy. (-)y iefzczę w ciągnieniu czynili wielkie řzkody fwoim/ przeto byli rořpuřzczeni do domu zálię rychło. Knechći Prufkiego Miřtrza oblegli Czczow miásto nád Wiřlą/ poddał fie im z dobrej woley: pothym fie połóżywřzy ná gorze ná Gdánřkiem řtrzeláli do miářta: w Gdańřku było wiele ludzi słuźebnych Polakow/ kotrzy Gdańřczánom dobre řerce czynili/ áby fie nie bali. Przyřzła táká nędzá ná Knechty/ iż ie co żywo biło y chłopiętá/ niektore poimano/ drugie puřczano prze Boga widząc ich nędze/ nie mieli co iefć áni w czym chodzić/ prochow/ wřzytkiego im nie řtáło/ nářzekáiąc ná Miřthtrzá/ iż ie z ziemié wywiodł/ á nie záplácił im. Prufki Miřtrz przed tym nie řtaczáiąc bitwy z nářzými wálney/ iedno fie s kátow wrywał/ Tátárov krolewfkich trochę řzczedřzy ná řwitániu/ poráził. Ornetę obegnał y řtrzelał do miářta ogniřtými kulámi: ná kthorey był przełóžonym Rádwanřowski Rotmiřtrz y s Płázą. Pořłał do Rádwanřowřkie ° Prufki Miřtrz/ áby mu řpuřcił Ornetę z dobrą wolą/ iefli tego nie vczyniřz ia iey mocą dobędeę/ á thobie rozmáite męki zádáwác będąę/ á řpuřciřzli z dobrą wolą/ wynidzyeřz ze wřzytkimi ludźmi wzyáwřzy odemnie dobry dar. Rádwanřowřki nieborak iefli z boiázni/ iefli z łákomřtwá řadny nie wiedzyał/ vczyniřł řnim táiemną vmowę náđ wolą towarzyřzow řwoich/ o ktorey káždy ináczey powiádał. Owa iákofřkolwiek pođał

miáfto Miŝtrzewi nie máiac ná fię gwałtu żadnego. Dla tego vczynku ná feymie wálnym Piotrkowfkim był czci odłádzon. (*marg*) Rádwánkowŝki czci odłádzon. (–)W drugim roku potym wpađł w rofpácz/ będąc we Lwowie począł koŝcioły łupić/ tám wzywał oŝtátniá zapłáte. Tegoż roku miefiácá Márcá/ ná zamku Krácowfkim Ráyce Kázimierŝkie ŝcinano o Słábofzá fláchcica/ (*marg*) Kázimierzánie ŝcináni. (–)ktore<sup>o</sup> byli ŝcięli niepráwiedliwie láta 1518. ŝamotrzećiego s Krácowfkiey źiemie/ y w doł nie Krzeŝcijánfkim obyczáiem wrzucili/ mieniác nań áby gwałt vczynił/ gdy tłukł do goŝpody gđzye mieŝzkáły niewiáfty goŝcinne/ gdy tám chćiał vporem wnidź/ niewiáthá gwałtu wołáá/ drudzy mieniá iz chłop/ poiman Słábofz y przywiedzyon ná Ratufz/ oŝáđzili [!] o nim práwo gorące/ y ŝcięli. Przyiáciele iego z iechawfzy fie/ żáłowáli fie tego

strona: 418v

### Księgi Oŝme

przed wrzędem wyŝŝzym Krácowfkim/ ná vrząd Kázimierŝki/ iz ŝkwápliwie á bez winy nieboŝczyká Słábofzá zámordowáli. Vrząd zamku Krácowfkiego w tey rzeczy poŝláł do Toruniá do Krolá/ bo tám był ná ten czás. Krol kazał náydowác iefli był gwałt ábo nie był/ iefli nie był/ áby byli ná gárdle karáni/ Ráyce z Burmiŝtrzem. A gdy fie tak náłázło iz gwałtu nie było/ dáli zá to gárdlá pod miecz Burmiŝthrz y dwá Ráyce/ Káwká/ Sieczek/ Szeling. A od tgo czáfu vchwalono ieft ten Státut/ áby vrząd mieyŝki nie trácił żadnego fláchcicá gorącym práwem/ (*marg*) Vŝtáwá o ŝcięcie Sláchcicá. (–) przy ktorymby nie było vrzędu Grockiego/ tho ieft/ Stároŝty álbo Podŝtároŝciego: iefliby ináczey czynili/ Burmiŝthrz ze dwiemá Ráycy ma gárdło dáć. Tegoż roku to ieft 1520. vrodził fie ŝyn Krolowi Zygmuntowi pierwŝzego dnia miefiácá Sierpniá/ w niebytnoŝci krolewŝkiey w Krácowie/ (*marg*) Auguŝtus fie vrodził. (–)ktorev imię dano Zygmunt wtory/ á Cefárfkie przydano Auguŝtus od miefiácá/ bo ten miefiác zowá Auguŝtus po Lácinie/ w ktorego fie dzyeń vrodził. Cefarz Okáwian tego miefiácá od Senatu Rzymŝkiego był ná Cefárftwo przełozon/ przetho ten miefiác od Cefárzá Auguŝtufem názwáli: iáko teź Iulius miefiác od Iuliufá Cefárzá/ iz w then miefiác wyđbran był ná Cefárftwo. Wykládáią drudzy Auguŝtus ab augurando/ to ieft od wieźdzby/ ábowiem Oktáwianus Auguŝtus miał wieżę w Rzymie s taką przypráwá/ iz ile kroleŝtw pod ŝwą mocą trzymał/ thyle było ná oney wieży málowánych/ máiac káždy ŝwego przełozonego z dzwonkiem. A gdy fie ktore kroleŝtwo burzyło przeciw Cefárzowi/

w onym kroleſtwie ná wieży on przełożony w dzwonek dzwonił oſtrzegáiąc Cefárzá: potym Cefarz wiedząc/ wczás wypráwił woýfká do they źiemie/ á fkrocił przeciwniki. Przeto był zá iednego wieſzcžká rzeczón Auguſtus. Drudzy teź wykłádáią Auguſtus ab augmentando/ iż powinien Rzeczpoſpolithą mnożyć káždy Monárchá. Napierwey tę nowinę Ian Zarębá s Kálinowey/ máiąc rozłożone konie ktemu/ do Toruniá s Kráková Krolowi przynioſł/ z wielką rádością krolewſką y poſpolitego człowieká/ dla czego czyniono rozmaíte tryumfy/ ták w Krákwie iáko w Toruniu/ Dzyękuiąc Pánu Bogu wſzyſcy zá to poćiefzenie. Thegoź roku powodź byłá wielka z vftáwicžnych dzzow/ y zboża ná polu w kopach poraſtály.

*(marg)* Powodz. (-)Látá 1521. Widząc Pruski Miſtrz ná wſzytkim vtrátę ſwoię/ przez ty látá przeſzłé: kthemu ná oſtátek opuſzczón był od przyiaćioł/ y od inych Kfiáźát Niemieckich/ poſłał do Krolá Zygmuntá/ proſząc do czterzech lat przymierza/ w nádzyeię Krzeſćijáńkiei/ zwłáſzczá przyiaćielſkiei vgody miedzy im á Krolem. Vczynił to Krol iáko Pan Krzeſćijáńki/ gdzye nie ytlko wzyął ſnim przymierze/ ále y potym wroćił záię wſzytki zamki kthore mu było pobrano. Tegoź roku Trucy wzyęli Biágrad pod Krolem Ludwigiem. Tego roku źimá byłá wolna iáko Ieſień. *(marg)* Biágrad. (-)Látá 1522. Był pokoy v nas w Polſzce/ przeto nic zacnego ku piánium nie było. Tego roku Ciołek Biſkup Płocki w Rzymie powietrzym vmárl/ mieſiącá Wrzeſniá. *(marg)* Erázmus Ciołek (-)*(marg)* Moſkiewſcy poſlowie. (-)Látá 1523. Poſlowie Moſkiewſcy w piáći feth koni przyiecháli do Kráková/ ná pieć lath s Krolem przymierze wzyęli: ci byli cebulę y czóſnek s Krákowſkiei źiemie wyiedli. Tegoź roku Kfiężnę Mázowiecká do Węgier niefiono w małżeńſki ſtan Náderſzpanowi/ s ktorą thez brát Stániſław iechał z wielkim doſtáthkiem y ochędoźnoſćią:

strona: 419

### O Polskim Kroleſtwie.

Tegoź roku ogień wyſzedł podle koſćiołá S. Anny/ nie wiedzyeć od kogo w Krákwie/ zgorzáłá ſzkołá S. Anny/ plebánia/ y wſzytki domy około Szwieckiei brony/ tákieź około Kollegium/ o S. Duchu/ *(marg)* Ogień. (-)koſćiołá ledwie obroniono. Tegoź roku Máciey Miechowitá vmárl Doktor w lekárſtwie niepoſpolity/ *(marg)* Smierć Miechowićiná. (-)człowiek dobrego á práwie Świętego żywotá/ iáłmuźnik wielki vbogich/ wielki miłownik ſwey oyczyzny/ bo ten napierwey podiáł pracą około Imprimowánia Kroniki Polſkiei. Spifał teź obie Sarmácye/ Europſką y Scytivk/ to ieſt o nas y o Tátárzech/ s ktorey wſzyſcy nowi

Kronikarze naukę wzięli/ ku wypifaniu pułnocnych kráin/ bo pierwey nie thák gruntownie wypifáne były. Po nim rychło ftáry Bonner vmárł/ fprawcá Krolá Zygmuntá wielki/ (*marg*)

Boner vmárł. (–)miefiacá Wrześniá. Tegoż roku w Krákwie Kollegiáci łamiąc mur w Kollegium fkarb náleźli w konwi miedzyáney/ w ktorey iedno pierścienie były/ á złote teź y śrebro: ále ten człowiek co to nálaźł/ pierwey łobie częśc wziął niźli powiedział/ dla czego dáli go męczyć ták dłuģo aż vmárł. Szácowano ten fkarb ná pięć tyfiąc złotych. Láthá 1524. Był wielki vcisk w Ruřkich kráinach od Turkow y Tátárow/ Turcy ná tego roku Wiofne we dwánaście tyfiąc ku Lwowu ciągnęli/ Rohátyn y wiele wsi/ thákieź miálftheczek popalili. (*marg*) Turcy. (–)Krol Sláchtę obełtał przez lifty ktore zowiemy wiciámi/ nie mogli być ták rychło gotowi/ tylko Pánowie z Rycerřkimi ludźmi/ ták zá peníze iáko dářmo dla Rzeczypořpolithey/ ruřzyli fie przeciřwko im: s Pánow byli/ Mikołay Filey Hetman/ Panowie s Tęczyná/ s Tarnowá/ z Wiřniczá/ z Oleřzká y z inąd: Stárořtowie/ ze Lwowá/ z Buřká/ s Kamieńca/ y z rozmaitych zamkow: řzli zá nimi wřzyřcy/ mili dobre řcerce [!] ku potkániu řnimi/ y mogliby to byli vczynić lecz to ieden rozwiodł ná ktorým tá fprawá wřzyřhká zaleźála iáko ná Hetmánie/ przypomináić Sokal iż fie ná nim omylili. A thák kazał řtrzelác z dzyał/ Turcy vřlyřzawřzy/ mniemáli być wielki lud vciaģáli precź: tylko wřdy niektorzy oderwawřzy fie od wořłká/ zářkoczyli zagon Turkow pod iedną dąbrową nád błoty/ poráźili ij. W ten czás zábit z nářzych Krzywiecki iednooki y Rogála. Tegoż roku Tátárowie z wielkimi ludźmi do Ruři pořzli/ v Mořciřk fie kořzem połožywřzy/ Przemyską źiemie wřzyřhkę popalili/ Sánocká/ (*marg*) Tháthárowie. (–)Lwowřká/ Beřłká/ Podolřká/ záchodźily zagony ich drugie na dwádzyeřciá mil ná wřzyřki řtrony/ drugie aż fie do Rzeřzowá wráćaly. W ten czás stwierdze v Prochniká zářta zářita z hakownice Tátářkini/ w odzyeniu fie nořzac chłopim/ ktora wiodła kilka ludzi zwiáźanych: á gdy řniey chłopie odzyenie zwlekli/ obaczyli iż niewiářta: bo wiele było Tátářkich niewiařt w tym wořłku/ przeto nářzych řilá vciekłó od nich obaczywřzy to do nich/ vdawił káźdy řwoię y vciekł. Wielką řzkodę ři Tátárowie w Ruři w ten czás vczynili/ ktora iefzcze y dźiř znác/ gdy fie nie mogá w dobytek zámodz/ ták iáko przed tym mieli: poçzytáię być tych Thátárow pięćdzyeřiat tyfiąc. Tegoż roku była wielka z nieurody droģořć/ zboź á iarzyn po wřzyřkiey Pořłzce/ z mrozow ktore řtáły aż do Swiętek od Márcá/ ludzie ná wsi (*marg*) Głod. (–)chwařt iedli żywiąc fie ládá czym. Láta 1525. Miefiacá Márcá dnia dzyeřiątego/ Wořciech Pruřki Miřtrž ołd czynił Krolowi Pořłkiemu (*marg*) Ołd Pruřki.

(-)środ rynku Krákwofkiego/ gdzie było wczyniono ktemu Máieftat Krolewſki/ ná którym ſiedzyał Krol Zygmunt w koronie krolewſkiej/ przedeń Prufki Miſtrz przyſtąpił przyięę czynił: potym zrzuciwſzy kápicę álbo płaſzcz s krzyżykiem/ ná kſiętſwo Prufkie od Krolá przełożon.

strona: 419v

### Kſięgi Ofme

Tego roku ácz był dobry vrodzay ná żywność/ ále ognie y mory bárzo panowały/ pogorzały w ten rok miáltá/ (*marg*) Miáltá gorzały (-)Lowicz/ Sędomierz/ Wárthá/ Sądecz/ Vnieiowſki zamek/ Zárnowiec/ Turek. Láthá 1526. Gdańſzczánie nowe rzeczy fthroili/ wiárę y práwá ſobie inſze wymyſláli/ ná Biſkupie vpominánie ná ten czás Drzewickiego nic nie dbáiąc/ tákiez ná krolewſkie rofkazánie. Obiáwiłá ie w thym Rádá ftára y drudzy przełożeni krolewſcy z Gdańſká: dla czego tegoz roku miefiącá Kwietniá Krol ſie ruſzyli do Gdańſká ze wſzytkim dworem/ tákiez Pány Rádnymi. A gdy tám przyiechał/ nálaſł koſćioły puſte przez ſwych vrzędow/ obchodow/ y zachowánia/ nálaſł tez nowá kaźń ich/ ktorą chcieli kárác tákie ktorzyby ich w wczynkach ich nie náſładowáli/ y wiele inych rzeczy przeciwnych: ktore w thym winnięfze być nálaſł/ kazał ie poimác/ á gdy ie w tym być winne nálezyono/ s ſóldrowánia ftárey Rády/ poſćinano ie/ drudzy zá morze poućiekáli (*marg*) Gdańſzczánie ſćináni. (-)Było ná ten czás powieſći rozmaitych doſyć ále nie pewnych/ iákoby trućinę chcieli zádac Krolowi/ áby go tez do miáltá puſćić woley nie mieli: ale to nie mogło być/ gdyż tez łami w tym rozerwaniu byli w Gdańſku. Tego czáfu Kſiáżęciu Prufkiemu Woyćiechowi Márgrábicowi żonę z zamorza ſioſtrę Krolá Duńſkiego dżiſieyſzego przynieſiono: (*marg*) Zoná Prufkiego Miſtrzá. (-) przeciw ktorey wodą wyiezdźáli Pánowie Polſcy/ zwłáſzczá Laſki Iároſław/ czeſtował y pocźciwie odprowadził do Krolewca. Thego czáfu Iánuſz Mázowieckie Kſiáżę vmárło/ we dwie lećie po brácie Stániſławie. Rozmaíte przyczyne ſmierći tych Kſiáżąt powiádáli być/ iedni przez trućinę/ drudzy przez opilſtwo/ á to podobnieyſza ktemu/ bom tho ſwym okiem widzyał będąc tám/ gdy przez miáry pił Kſiádz Iánuſz z dworzány ſwymi troynik z muſzkátellá mieſzáiąc. Po ſmierći Iánuſzá Kſiáżęciá/ (*marg*) Iánuſz Mázowieckie Kſiáżę vmárł. (-)Sláchtá Mázowiecka winowála pánnę Rádzyeiowſką/ iákoby oná miála być przyczyną iego ſmierći/ á by była nie w kroleſthwie ofiádła/ pomyſliliby byli o iey złym/ czego nie winná była/ bo mu w tym żadny winien nie był/ iedno ſam

łobie pijąc bez miary. Vpiekli potym piekárkę s Krákowá y Kliczówką źiemiánkę/ męką okrutną nowo wymyfloną przed Wárfzawą ná com páthrzył/ gdy wkopáli w źiemie łłup/ do kthorego obiedwie ná łáncuchach długo wwiąźáli/ káždą náłwoim łáncuchu nágo opák ręce zwiąźawłzy/ á około ich nákládfzy drew w koło zápalili: piekły fie około onego ogniá iáko pieczenie/ ná cztherzy godziny niźli pomárły/ (marg) Męká okrutna. (-)biegáiąc około łłupá/ nárzekáiąc/ káłáiąc zębomá iedná druga. Potym też y Iárdánowskięo ścięto. Iákubá Piwnicznęo ná kościele v Bárnádynow dobywano/ y wiele inych ludźi potrácono/ á fnadź niewinnie dla tych Kfiąźát. Krol Połtánowiwłzy Rzeczpóspolitą w Gdańfku/ rufzył fie do Wárfzawy w wiąźał fie w kfięłthwo Mázowieckie práwem lennym/ nád wolą niektorych Pánow y Sláchy z onęo kráiu. Od tego czáłu złączone ięłt kfięłtwo Mázowieckie s Polšką. (marg) Złączenie Kfięłtwá Mázowieckięo s Polšką. (-) Tęo roku fie vrodźilá Kátáryzná krolewná miefiácá Liłtopádá. Tęo roku też Tátárowie w Ruśi łzkodźili wielekroć fie wrócáiąc. Láthá 1527. Zebráli fie ná Tátháry Pánowie. Litewłcy miefiácá Stycznjá/ Konftántyn z Ołtrogá/ Ołtáfiey Cyrkálki Stárołtá y Grodeńfki Stárołtá/ poráźili ie/ iedny v Kijowá/ drugie v Kaniowá/ drugie v Cyrkas/ długo s łobą czyniác nád Dnieprem. Tęoź roku Lwow pogorzał do gruntu miefiácá Czýrwcá. (marg) Lwow pogorzał (-) Tęoź też roku ogień wielką łzkodę poczynił w Krákowie około Kolleium/ gđzye od fortki S. Anny ogień wyłzedł. (marg) Szkodá przez ogień. (-)

strona: 420

### O Polskim Krolełtwie.

Tęoź czáłu Krol Ian w Węgrzech był poráźon od Ferdynándá/ przybieźał do Polški pierwey ná Kámieniec/ potym do Tarnowá/ á thám był pocźciwie chowan kilko miefięcy. Tęoź roku vrodźił fie wielki dźiw człowieczy v Rádomiá w Bránkowie/ máiąc głowę Lwią/ pierśi kołmáte/ zgrzytáło zębámi głósem łtraźliwym rycząc/ był żyw ośm godzin. (marg)

Dziw. (-)Látá 1528. Krol fie do Litwy wezbrał miefiácá Márcá/ połtánowiwłzy ná łeymie Piołhrkowlkim Rzeczpóspolitą w Polłzce/ w Prufiech/ y Mázowłzu. Tęo roku Máiá o S. Stániłławie/ puł Krákowá zgorzáło y Kleparz włzytek/ Kázimierz/ (marg) Ogień wielki w Krákowie. Kleparz pogorzał. Kázimierz pogorzał. (-) y kościoł ná źwierzyńcu/ gđzye wielką łzkodę ludzye popadli/ w Krákowie w ten czás. Tęoź czáłu połłowie byli Mołkiewłcy v Krolá w Wilnie/ łkárząc fie ná Seweryná mołłkiego zboycę/ ktery Mołkwi łzkodę czynił/ á



then Seweryn był Liwłánt/ Krol PolŃki do niego nic nie miał. Látá 1529. Mikołay Sieniáwski/ Ierzyk LátálŃki/ y drudzy RotmiŃtrze s thowárzyŃzmi Ńwymy/ przebraŃwŃy co godnieyŃŃe konie/ tákieŃ ŃlůŃŃebniki/ iecháli w kozáctwo pod Oczákw (oni to zowá w polá álbo w łowy) przyŃzli ná wielkoŃŃ Thátárow ktorzy konie páŃli/ drudzy kozuchy iŃkáli: Tátárowie do koni y do łukow fie rzućili/ ogárnęli náŃŃe. A w tym rokowánie vczynili s Carzem ich OŃlanem/ iáko s pobrátynem krolewŃkim. Potym Tátárowie náŃŃe powiázáli/ thák iŃ iedni fie wykupowáli/ drudzy vćiekli/ drugie do Turek przedano. TegoŃ roku Zygmunt Krol/ ruŃyŃł fie z Litwy do PolŃki/ proŃtho ná Syem do Piotrkowá/ gdje tam poŃtánowiŃwŃy obronę/ ktorey było potrzebá/ iechał do Krákowá s Pány Rádnyymi/ BiŃkupy/ Dworzány/ y z wielkoŃŃiá RycerŃtwá inego/ ná koronácyá Krolá nowego/ ktory iuŃ był przed tym wybrány ná Ńeymie PiotrkowŃkim od Slácthy/ tákieŃ od Pánow korony PolŃkiew/ od Litwy teŃ przed tym iefcŃŃe tákieŃ był wybran/ ná kŃięŃtwo LitewŃkie w młodoŃŃi. Ná drugi rok zgorzáło Wilno/ (*margin*)

**Wilno zgorzáło** (-)ledwie go trzećia częŃŃ zóŃthála po wyiechánium krolewŃkim/ gdje y koŃŃiołow wiele pogorzáło/ thák Greckiego iáko RzymŃskiego poŃŃuŃŃeńŃtwá náŃŃláduiáć. Nápoćzátku pánowánia Krolá Zygmuntá niekthorzy Ziemiánie y MielŃczánie/ iáko Piotr ZathorŃki s Krákowá/ y Iákub MielŃztyńŃki/ Woyt z BrzeŃzin/ y drudzy ktorych było w lidzbie trzynaŃŃie: Wybráli miedzy łobá KryŃtuŃá y dwánaŃŃie ApoŃtołow/ chodŃzili po wŃsiach kaŃáć/ y cudá czynili KuglárŃkim obyczáiem/ tho iefŃ/ s krzyŃláli vmárŃe ná Ńmowie/ ryby łowili w káŃuŃy ná roŃkazánie KryŃtuŃowo/ wláŃziŃwŃy ie tam pierwey/ tákieŃ y chleby w piec miotáli/ á zafię w imię KryŃtuŃá wybieráli s podŃziwieniem ludŃi/ ktorych zá nimi wiele chodŃziło. Gdy do SláŃká Ńzli/ wŃtápiŃli do CzęŃtochowey w Kápitulny czás/ gdy bywa wielka Ofiárá v mnichow/ nieznano ich iefcŃŃe. Vczynili IudaŃzá OpŃŃeŃem/ kthory náŃkładł łobie w zánádrá kámycŃkw zá koŃzulę od gołego ćiálego/ á zwierzchu miał s Ńukniey lanę dwoiŃtá/ do ktorey mogł włóŃyć co trzebá iáko do kálety. Wiedli tedy drudzy onego OpŃŃeŃá do Ołtarzá/ áby fie ofiárował/ á potym miał s niego Mnich czártá wygániáć: opierał fie opŃŃeŃ rzekomo nie chćiał do obrázá/ á gdy go gwałtem przywiedli/ rzućił fie ná ofiárę wydárŃŃy fie im z rękú/ brał ná ołtarzu pieniáŃŃe á kładł do łowitey pieniáŃŃe á kładł do łowitey Ńuknie/ oŃtátek z rzućił z ołtarzá. Mnich co miał MŃŃá vćiekł od ołtarzá/ dáł wiedzienie drugim mnichom/ ktorzy gdy przyŃzli odpáŃáli go/ máiáć



## Księgi Ofme

zá to áby w zánádrá kładł pieniądze: Wypádly tedy ony kámyczki/ ktorych był zá kozzulę nákladł/ á peníze zoftály miedzy sukniámi. Mniŝy záfmuceni máiac zá to áby to czárt przemienił s peniędzy kámienie/ mowili dľugo Modlitwy y Exorcyfmy nád kámyczki/ áby fie s ftály peniędzmi iáko pierwey byly/ gdy fie kámyczki nie chćiały odmienić/ vderzył Mnich Agendę o ziemię/ rzekł: iefzcze ná nas ták chytry czárt nieprzychodził iáko ten/ pocźcie řnim ku wřzytkim czártom/ áby go ofiedli zyczylibyřmy mu tego zá swoiá řkodá. Wyřzli precz s kořciołá s peniędzmi chodził opfes po gořpodách/ gdzye mięfo vyrzał tedy ie brał/ z rywał pieczenie z rořnow á ćifkał ná ŝwoie Apořthoły/ á oni iedli á zegnáli fie z drugimi ludźmi. A thák fie zywili/ gdyz ŝwoiey kuchniey nie mieli. Gdy było w Słáku/ przyřzli do iedney ziemiánki ná wři/ rzekli iey: Pani řláchetha náwiedza ćię Kryřtus z Apořthoły řwymi ofiáruy fie im/ rzekłá: niemam męzá domá przetho mi fie nie godzi řámey/ rzekli: mařz iákie obrufy álbo przeřcierádlá ku pořwięceniu/ rzekłá mam/ á gdy vkazála iedno wyiáwřzy ie s řkrzynie/ rzekli: tho my s ŝobá wieźmiemy ábyć fie przedziwo rodziło/ vkaź drugie/ rzekłá: niedam go wam/ bo nie řmiem przed męzem. A thák oni záwinęli zagwie kęs z ogniem w ono przeřcierádló/ dáli iey zářię/ włóżyłá ie w řkrzynię: gdy to tám tláło/ zápaliłá fie řkrzyniá á od řkrzynie dom/ mąż przyiechał/ dom zgorzał. Powiedzyála przyczyneř/ iżem nie wdzyęcznie przyięłá Kryřtuřá z Apořtołmi iego/ przeto ná mię tę plagę przepuřcił/ rzekł mąż: Lotr ći to iákiř był ále nie Kryřfus/ pytał drugich řáriad gdzye fie obroćili/ powiedzyeli ku Polfzce: Zebráli fie wřzyřcy řzli po nich/ obaczywł Kryřřthus rzekł řwoim. Pietrze iuź fi moiá męká przybliža. Piotr rzekł/ y moiá teź s tobá pánie/ rzekł Kryřtus: Pietrze nieľzac mnie iedno oknem/ rzekł Piotr: Pánie ia ćiebie nie s řtáneř pokim zyw. A gdy ie chłopi ofkoczyli w iednym domu do tľukli im kijem w okniech. Wroćili fie z guzy do domow/ daley niechćieli chodzić po tey řwiáći/ mowiáć: trudno nam wytrzymáć Kryřtuřowę mękę y Apořtoľkie przygody. Kłáł ie biřkup o to ále mu powiedzyeli/ iż iuź zá to ćięřká pokutę przyięli/ gdy im kijem doprano: przetho prořim o rozgrzeřzenie/ y byli rozgrzeřzeni á polepřzyli fie. Tegoć w řadnych Kronikach niemářz/ tylko to řlychał od oycá řwego/ kthory wřzytki dobrze znał/ y widał co czynili/ áleć thego więcey było niźli thu piřzeř/ z dawná řrántowie ná řwiećie.

Lata od narodzenia Pána Kryftuá. 1530. ZYgmunt wthory Auguſtus/ ſyn Krolá Polſkiego Zygmuntá pierwſzego (za żywotá iego) ná kroleſtwo Polſkie był pomázan y koronowan/ mieſiącá Lutego dnia dwudzyeſtego pierwſzego/ z radoſcią poſpolithego ludu Polſkiego/ przy kſiażętoch/ Woyciechu Pruſkim/ Irzyku Opolſkim/ Fryderyku Legnickim/ y przy inych Biſkupiech/ Pániech/ y wſzey Rádzye korony Polſkiej/ tákież w przytomnoſci Rycerſtwá inſzego/ ná zamku Krákowſkim: ácz temu byli ná odpor niektorzy/ iż młode látá miał/ iedno dzyeſięć lat/ wſzákże pothym wſzyſcy ná tym przeſtáli. Były w then čás ná zamku Krákowſkim rozmaíte krotofile ſprávowane/ zwłáſzczá gonitwy/ kolby miſternie przyprávione/ kuńſzty puſzkárſkie/ tháńce/ y wſzelkie inne ktorych tákowy čás potrzebuie. Tegoż roku Krol Polſki Zygmunt pierwſzy/ widząc wielkie roźlanie krwie Krzeſćijáńſkiej/ miedzy Krolmi Ianem á Ferdynándem Węgierſkimi/ s kſiażęciem Ianem Sáſkim/ przez poſły ſwoie roziął miedzy imi ná zgodę/ náznáczył mieyſce z iechánia ich poſtom w Poznánium ná S. Michał: poſłał kthemu poſły ſwoie Krol Polſki/ Kryſtofa Szydłowieckiego Káſztelaná/ (marg) [Poſlowie do Poznánia](#). (-)á Andrzeiá Thęczyńſkiego Woiewodę/ Krákowſkie: y drugie ſnimi/ do Poznánia ná čás náznáczony. ktorzy ſie o to pilnie ſtháráli iákoby ie z iednáć mogli/ ále nie mogli/ gdyż obu ſtron poſlowie niepotężni byli. A w tym czáſu Knechtow/ y Hiſzpanow ſzeſć tyfiác Krolá Ferdynándowi Budzyn oblegli/ porázeni od Węgrow y Turkow do gruntu/ á Krol Ian wyzwolon od oblężenia. (marg) [Knechty poráżono](#). (-)Tegoż roku w Kráowie zgorzáł Grocka y Kánoncza vlicá. Látá od narodzenia Páńſkiego 1531. PEtryło (marg) [Petryło](#). (-)Wáláſki Woiewodá zápomniawſzy ſwey ćci tákież przyrzekánia/ ktoremi ſi záwždy Krolowi Polſkiemu obligował ſnim w pokoju być/ w thárgnął z ludem ſwoim do Pokućia/ wybrał/ wypalił miáſteczká/ tákież wſi poddáných krolewſkich/ Kołomyiá/ Sniátyn/ Tyſzmienice/ y wiele innych dzyerżaw ku Polſkiemu kroleſtwu przyległych/ áż do Háliczá y około wſzędzye/ przeſzłego roku iefzcze wypuſtoſzył. Przeciw kthoremu/ wyprawił Krol ſłużeńnych ludzi pięć álbo ſzeſć tyfiác roku miánowanego/ nád ktoremi był przelożon ian s Tarnowá z domu Leliwá/ Hethman korony Polſkiej wſzem pámięci godny/ po nim Ian Cołá Hálicki. A gdy ſie wſzyſcy ſciągnęli ná Pokućie/ położyli ſie obozem v Obertyná. (marg) [Obertyn](#). (-)Wáláſki máiac ſprávę o ludzyech/ iż ic rowne poczty były przeciw iego/ tym rychley ſie gotował z ludźmi ſwymi/ poſławſzy przodkiem kilka tyfięcy ludzi ná oglądanie náſzego woyłká: porázili ie náſzy v Goźdzya/ máiac ſnimi poſtronnych bithew

(*marg*) Gozdzyec. (–)kilko wygranych pierwey/ mieli dobre ferce y znaki przeciwko im. Petryło Woiewodá Wáláski słyżąc złe nowiny o swoich/ gniewał sie tym więcey/ ciągnął z ludem co rychley przeciw náfzym. A gdy przyżli nád oboz náfzych/ vkazał sie ná gorze z ludźmi fwymi/ ípráwiwşy ná czoło wielki lud/ áby tym skáził ferce náfzym/ dzyála też záładził s ktorých ná oboz ítrzelano. Drabi náfzy éicho skrádáiąc sie z rufznicámi/ wiele ich poítrzeláli/ zwłáfzczá thy ktorzy náiezdzáiąc nád oboz wywabiáli ná hárc/ wykłádáiąc náfzych obyczáie: hárcowáli náfzy fnimi. Wołofzy swoią ítrzelbą z lálki Bożey zadney ízkody vczynić nie mogli

strona: 422

### O Polskim Kroleſtwie.

w obożie/ iefli przez złe prochy/ álbo thák Bog chćiał/ niewiedzyeć/ chocia dzyał wiele mieli. Stháfzkowſki kthory był ítárfzy nád dzyály/ ítrzelił z obozu z dzyála fwego/ vtrącił pod wielkim dzyálem Wáláſkim puł ośi/ dzyáło vpádło ná ziemię: drudzy powiádáli iż y Puſzkarzá zábił w then czás. W obożie náfzy w ípráwie gotowey ítali długą chwilę niź sie potykáli. Wołofzy chytro łobie poczęli/ bacząc lud náfz w pierwfzey bronie w ípráwie dobrej zbroyny/ koniem/ tákieź ofobámi ítać/ mniemáiąc podleyſzy być v poſledniey bronie/ obroćili ku niey/ v ktorey ítał Bálicki/ Troiánowſki/ y drudzy Rotmiſtrze s fwymi towarzyſzmi: Przyſzło sie naprzod Bálickiemu pothkác fnimi. Bálicki ácz w lećiech zeſzły był ále ná ferce nic/ pothkał sie napierwey s swoią rotą z Wołochy/ ácz

strona: 422v

### Kłięgi Ofme

sie męźnie potkáli/ ále od wielkoſci Wołochow ípárci byli/ gdzye towarzyſzow kilka zábito iego. Drugie roty wyſtąpiły potykály sie fnimi dobrze/ Mikołay Sieniawſki Leliwczyk/ Máciey Włodek náfz prawdzić/ bili sie fnimi iáko Hánibal s Rzymiány. Prokop y Alexánder brácia s Sieniáwy/ y drudzy z rotámi fwymi/ ktorzy ítali w przedniey bronie/ będąc chćiwi ku potkániu/ wyſthąpili w bok Wołochom/ z wielką chucią sie fnimi pothkáli/ y przełomili ie áź sie poczęli mieſzác/ (*marg*) Poráżeni Wołofzy. (–)ítrzelbą ie też przerzućiwşy oboz trapiono/ muſieli pierzchác/ náfzy ie bili goniąc dáleko. Odięła śmiech Wołochom tá známienitá poráfzká/ ták iż y dzyał/ y ítáthkow odbiegli precz. Więźiow/ koni/ y inych rzeczy nábrano Wołofkich/ Pánu Bogu wſzyfcy dzyekowáli zá takąwą lálkę/ ktorą nád nimi

raczył vkázác iż nierowny lud w wielkości zuchwały porázili/ látá wyfzfzey nápiřánego/ mieřiacá Sierpniá/ dnia dwudzyeftego wtorego. Zábrawfzy dzyalá ktorych było pięćdzyefiąt okrom málych/ pořłał ie do Krákowá Pan Hetman/ tákieř Więżnie/ ktorych było więcey niř tyfiąc. Służebne Rycerřtwo było rozłožone po wřiach ná przyřtawřtwá iáko iefth obycřay/ dořługowáli řwey ćwierci roku do końcá. Tryumfy z rádořciá w Krákowie řpráwiano rozmáite/ á nawięcey pan Podřkárbi Szydłowiecki chodząc około rynku Krákowřkiego/ pieniádze miotał miedzy pořpolřtwo. W ten czás Kometá wielka byłá/ kthora trwála bilřko dwu (*marg*)

Kometá. (-)mieřiacu/ co řie řkryłá o trzećiey godzinie w noc/ to řie záfię ráno vkázalá: známionowála řufzá wielká/ ktora zá niey byłá nád pámięć ludzká. Tegoř roku Ian Lařki Arcybifkup Gnieźnieńki vmárl/ (*marg*) Arcybifkup Lařki vmárl. (-)dnia ořmnařthego mieřiacá Lipcá/ wielki dobrodzyey Rzeczypořpolitey nářzey/ ábowiem on řam pierwfzy nářze práwá Pořskie rořtrzeláne ná kártach zgomadřil řpořu y wytłoczyć dał/ ktorych iefzcze dźiř wřywamy/ lecz ná wołá Sláchty wřzey vczynił/ iż nápiřał w Státut Exquowanie ná ty ktorzy klátwy ná řobie dáley roku trzymáią. Był człowiek rořtropny/ řpráwny/ w wielkich pořleřtwach bywála/ pochowwan w Gnieźnie w káplicy od kořciołá wielkiego ořobney/ ktora on dał zá řywotá zmurowáć/ y cmyntharz około niey obmurowáć/ gdyze pořiał źiemię z Rzymá przyniowřzy/ zowá po Láćinie ager figuli/ ná iego mieřřce Máćiey Drzewicki wřtápił Bifkup Kuiáwřki. Látá 1532. Nie było v nas nic tákiego/ coby ku piřaniu godnego/ tylko to/ iż nád Ołomuńcem w Moráwie widziano trzy řłońcá być. Tegoř roku Kryřztow Szydłowiecki Kářztelan Krákowřki/ etc. vmárl w Krákowi/ máiąć wieku lat LXVII. mieřiacá Grudniá/ pochowan w Opátowie (*marg*) Szydłowiecki vmárl. (-)Thegoř roku Piotr Opaleńki pořel wielki/ do Turek ieřdźil w pořeřřtwie: ten z iednal y przyniořł przymierze do řywotá obu Krolow Zygmuntow/ thák od Tátar/ Wołochow/ iáo od Turkow. (*marg*) Opaleńki. (-)Látá 1533 Był v nas pokoy z řáski Bořey/ ále do Wiedniá drugi raz Turcy ćiągnęli/ przeto řie tám niektorzy ř Pořki wypráwowáli nád zapowiedź krolewřká/ (*marg*) Wypráwá do Wiedniá. (-)poniewář było ř Thurki przymierze dořkonále. Látá 1534. Tátárowie Kierkielřcy o Świętym Symonie Iudym/ wćiągnęli ná Wołyń/ połožywřzy řie v Pánikowiec/ řzkodę wielká około Krzemieńcá poczynili. (*marg*) Tátárowie Krzemieniec. (-)Przećiw ktorym Colá Háliski będąc polnym Hetmánem rotý obeřłał/ řćiągnęliřmy řie do Załořiec/ przyřzliřmy pod Wiřniowiec/ á tám Tátárowie obaczywřzy lud vćiągáli precz/ pořiekiřzy ná Sláku

strona: 423

### O Polskim KroleŹwie.

dobytek rozmaity/ thakieŹ ludzie Źtare albo chore. Gromili ich trochę na błoćiach dolni RotmiŹtrze Iazolowieccy z drugimi/ ale koŹ ich precz wŹzedł s Źzkodą wielką Źwoich korzyŹci/ bo im od Źimna wiele ludzi pozdychało takieŹ dobytką/ zwłaŹczá gdy Źie przez Horyniá rzekę przeprawiałi. Węzyk koczak Chmielnicki zebrałŹy towarzysze/ zagon im odgromił w ZaŹławiá/ tak iŹ máło na tey wyprawie zyŹkali. TegoŹ roku wŹtawiczne dzdze/ s ktorych wielk powođz była o Źniwiech. TegoŹ czaŹu Iarofław z LaŹká Woiewođa Sirádzki/ od Krolá Iana WęgieŹskiego do więŹzenia wŹlázon był/ (marg) LáŹki [!] wŹlázon. (-)máiac to nań domniemánie/ aby on theŹ był przyczyná Źmierci nieboŹczyká Gryte° Źprawce Tureckie ktore° Máylát dał Źciąć/ ktorego za wielką trudnoŹciá Ian s Tárnowá/ z domu Leliwá KáŹztelan KrákowŹki/ Hetman korony PolŹkiej/ (marg) Cybak. Grytty. (-)iechawŹy do WęgieŹ wyprawił w Krolá Iana iŹ był wolen. Látá 1535. Owczyna Źprawcá y opiekun MoskiewŹkiego KŹieđzá młodego w lećiach/ zebrałŹy lud wielki/ wciągnáwŹy do Litwy dáleko/ Źzkody wielkie poczynił/ y okrucieńŹtwo náđ dziećmi máłymi/ ktore na koły wtykał/ y inŹe ludzie rozmaicie trapił/ zamki/ miáŹtá/ wŹi (marg) Moskwa woiowała. (-)popalił: w piáćinaŹcie mil Źie wrocił od Wilná. Krol PolŹki gdy Źie dowiedzyał/ stego zaŹmucony był/ ruŹył ludzi s PolŹki zwłaŹczá z Litwy/ iedny za pieniádze/ drugie s powinowáctwá/ tak pieŹze iáko iezne. Przełóżył náđ tym ludem wŹytkim Iana s Tarnowá Hetmána korony PolŹkiej/ przełóżył teŹ náđ Polski Andrzeiá

strona: 423v

### KŹiegi Olme

z Gorki wielkiej PolŹki StároŹtę/ ktore Źiemiá PolŹka wyprawiła z dobrej woley/ Źyczác wŹyŹhkiego dobrego RzeczypoŹpolitey LitewŹkiej: náđ Litwá theŹ WileńŹskiego Woiewođe z domu Ráđziwiłow. A gdy Źie Źciągnęli Źpołu// rozumieiac iŹ Moskwa bitwy nie Źtoczy/ wŹięli zamek Homel na gránicy w SiewierŹkiej Źiemi pod Moskwá/ oŹáđzili gi Źwoimi ludźmi/ potym ciągnęli do Stárodubá/ wywiedzyawŹy Źie iŹ tam był w záwárćiu Owczyna/ Szycki/ Koluczow/ (marg) Stárodub. (-)y drudzy Źprawce MoskiewŹcy/ obegnáli gi i y mocnie dobywáli: s Stárodubu theŹ mocnie bronili/ bo ich tam wiele było w záwárćiu/ zamek

był z drzewá dębowego w izbice zrąbiony/ przetho mu dzyáło kázde máło wádziło. Náfzy pod zamek prochy záfádziwfzy zápalili/ prochy wyrzuciwfzy ziemię z gruntu/ dzyurę do zamku vczynili/ do ktorey lud piefzy ku łzturmu puścili ná dwu mieyfcach. A gdy prochy zamek zápalily/ mufiála lie Moskwa s niego łypác: tám wielki lud pobrano/ łkárbow y wfzelkich rzeczy dołtano/ lecz tego więcey pogorzało: poiman Owczyna/ Szycki/ (*marg*)

Owczyna poiman. (–)Koluczow/ y wiele inych/ iż máło nie przewyřłzáli wieźnowie náfzych. Przeto Ian s Tarnowá z domu Leliwá/ Hetman zwierzchni kazał ścinác wfzytki łtare y infze mnieje godne/ tylko co drobnieyřze zołtawiano. Tegoř roku Edwigá: krolewná cora Krolá Zygmuntá pierwřzego/ od Bárbáry pierwřzey krolewey łtárfza/ Ioáchimowi Mágrábi z Brándeburku kfiáźęciu Berlińkiemu (*marg*) Edwigá krolewná. (–)w małżeńki łtan daná iefł/ po ktorą łwá ołobą z brátem/ y z inemi pány przyrodzonemi dofyc ochędoźnie do Kráková przyiechał/ w pocźcie czterzech łet koni/ y s fraucymerem ołobnym ochędoźnie y kořthownie przypráwionym/ na woźiech. Po wykonániu Swiátości małżeńkich tákieź wefela/ wźiáwfzy iá s łobą do domu lie náwrocił. Rychło potym Krol do Lithwy wyiechał. Látá 1536. W niebytności krolewskieje dwie części zamku (*marg*) Zamek gorzał. (–)Krakowfkiego zgorzáły nowo zbudowáne/ y ochędoźnie wyłtháwione/ z żałściá połpolitego ludu. W ten czás lie ludźi wiele potłukło ktorzy ogień gásiłi/ ábowiem łklepienie gankow ná ni vpádło/ y potłoczyło ie do iednego/ zwáłzczá ktorzy lie nie ořtrzegli. Winowano w tym kfiędzá Iárockiego ktory miał gmáchy krolewskie w poruczeńłtwie/ iż lie z iego przyczyny zaźgło od łwiece w izbie krolewskieje/ gđzye legał. Winowáli teź y Bákálarzá w łkárbie w tey rzeczy/ iżby od niego s kominá pod dáchowkę miał ogień wynidź/ ták że nie wiedzyano łkad tá łzkodá známienita przyřłzá. Látá 1537. Piothr Wáłáski Woiewodá zápomniáwfzy łkaránia/ nie chćiał być łpokoiem/ znowu łzkody czynił ná Podolu na Pokućiu. Dla częgo Krol Polłki ruřzył wfzytkę łłáchtę Polłką przez łifty/ áby lie do Lwowá ściągáli: łam theź ruřzył lie s Kráková miefiácá Lipcá/ przyiechał do Lwowá miefiácá Sierpniá/ tám lie kniemu zieźdzáli Pánowie/ tákieź Rycelłtwo korony Polłkiej. Bęđąc we Lwowie/ Rycerłłtwo zieźdzáiac lie ná ołobne mieyfcá w polach/ potym w Klářthorze we Lwowie w rádę wfłthępowáli/ co zowiemy Rakofze/ (*marg*) Rakofze. (–) tám wolno mowili z ołobná ktho chćiał widzenie łowie powiádał/ domagáiac lie tego ná Krolu/ áby ich ártykułom ktore na łpifku dawáli/ Exekucyá vczynił/ ináčzey lie nie chęc ruřzyć przeciw nieprzyácielowi. Krol im tákie rzeczy

odkładał na syem do Piotrkowa/ y wżytko vczynić co flufznego będye/ aby ciągnęli przeciw nieprzyjacielowi. Ale oni nie chcieli iedno za razem tho mieć/ tymże sie przedłużenie s ftalo/ aż dni Iefienne zimne zafly: potym rufzyli sie do domow nic nie poftanowiwszy. Krol potym wyprawił troche fluzebnych do Ruŝi/ aby zafię rowne ŝkody oddali Wołochom.

strona: 424

### O Polskim Kroleŝtwie.

Stey przyczyny do Wafach po Swiętym Marcinie/ tegoż roku w iazdy czynili fluzebni/ fkd wygnali korzyŝci niemafle dobytkaf/ Czarnowce/ Botufzany/ y ine wŝi y miáfteczkaf w Wołofzech popalili aż blisko Soczawy. Bacząc Wołofki ŝkody fwoie/ na drugi rok mieŝiacf Lutego/ gotował sie s fwymi ludźmi na Podole/ rofkazawŝy by káfdy konie kowane oŝtro miał dla gołoledźi. A thák gdy sie pifało/ láfá 1538. ciągnął s fwymi ludźmi na Podole/ fpalił (*marg*) Wołofzy woiowáli. (-)Czyrwone/ Iágielnice dobywał/ táfieź Czárnokoźiniec. Przeciw ktoremu nafzy Romiŝtrze ktorzy byli rozłozeni po miáfteczkach na leze gothowáli sie: przyŝly na nie przodkiem bez wieŝci roty Andrzeiáf Tęczyńfkiego Stároŝty Roháfnyńfkiego dźifiefzego/ Mikołaiáf Sieniáfwkiego Hethmána polnego/ y inych Rothmiŝtrzew/ blisko rzeki Seretu/ ktorym sie iuź na zad nie godziło wŝtepowáf/ drugie roty za nimi przyciáfagály powoli. Wołofzy iuź w gotowey fprawie ftali z wielkoŝciáf ludźi/ táf (*marg*) Seret. (-)fwoich iáfko Turkow: fprawili sie nafzy ku potkaniu chočia w trofze/ dzyerzał prafwáf ftronę Mikołay Sieniáfwki/ á Tęczyńfkí lewaf/ potkali sie dobrze. Wołochowie zbrojni mocno w fprawie ftali/ zwlafzczáf Turcy/ ktemu wielkie czoło vczynili y konie mieli kowane/ nie mogli ich nafzy przełomic s trochaf ludźi/ ktemu boŝe konie mieli á byłaf wielka gołoledź/ przeto fnimi konie páfady/ muŝieli wieźdzáf iáfko kto mogł/ przez rzekę Seret przebywáf. Zginęło w tey bitwie thák (*marg*) Poráfzeni nafzy. (-)wiele wołochow iáfko nafzych: záfbići z nafzych/ Węgleńfkí/ Pilecki/ y towarzyŝzow infzych niemáfło męźow dobrych/ Maciey Włodek Rotmiŝtrz poiman/ y drudzy táfieź/ ktorych liźby wiedzyc nie mogę/ gdyź nei iednoŝtáfynie táfie rzeczy powiáfaiáf/ wŝáfкке potym wyzwoleni niektorzy. Tegoź láfá Krol Polŝki wyprawił lud fluzebny do Wafach/ táf pieŝe iáfko iezne/ (*marg*) Wyprafwáf do Wafach.

(-)z Hetmánem korony Polŝkiey Ianem s Tarnowáf Káfztelanem Kráfkwŝkim/ przeciw Petryłowi Wafáfłkiemu Woiewodzye. Połozyl sie v Choćimiáf z woýfkíem fwemi Hethman Polŝki mieŝiacf Sierpniáf. Poŝlan theź był przetym Eráfzmus Rogoźińfkí w poŝelŝtwie do Turek



w tych rzeczach/ pothkał sie s połsem Tureckim/ ciągnęli społu do Wálach. A ták z iednę łtronę Thurcy z drugą Polacy obfthąpili Wołochy: náfzy Choćimiá dobywáli y kopáli podeń/ chcąc prochy pod mury záládzić/ y mogli tego dokázác/ ále w thym Woiewodá fzukał zgody/ ták długo aż łobie pokoy przez zgodę y przyłięgę vczynił z náfzymi/ á tym obyczáiem náfzy od Choćimiá odciągnęli. Pothym Wáláfki nie dufáiąc Turkom/ nábrawłzy fkárbow ná konie powodne/ drugie rozdał/ vciekł z Wálach/ przybieżał ná zamek Węgierfki (*marg*) Czycáwá.

(-)Czycáwę w Sędomierfkiey źiemi/ ktorego potym łtámtą wydał Turkom Krol Ian pod vmową/ włzákze potym Suleyman Cefarz Turecki przywrocił go ná łwe Woiewodłstwo Wáláfkie/ ná którym trwał aż do łmierći w pokoiu. Láthá 1539. Izábellá krolewná corá krolá Polfkiego Zygmuntá/ Ianowi Krolowi Węgierfkiemu w małżeńfki łtan iest daná przez połlá iego Perenipetrá s Potoku/ pierwłzego Páná korony Węgierfkiey/ y odniefiona przez Stániłławá Tárłá Bifkupá (*marg*) Izábellá wydaná. (-)Przemysfkiego z inemi Pány/ pániami/ y Pánnámi do Węgier. Tegoż roku Kátáryzná Málcherowa Ráyczyzna Krákwfka z nawodu Czártowfkiego/ ktory z dawná zázwdy wicherzył przez białe głowy/ częłściá theż przez żydy námowiona/ Krzełcijáńfká wiaré wzgárdziłá/ wybrawłzy łobie wiaré miefzáná/ trzymáłá y s tą y z owá/ zwłázczá Zydowfka/ iáko nieufławiczna: częłściá theż tho przyłzłó iey s fkáżenia głowy álbo z rołpáczy/ bo sie zázwdy okołó práw obieráłá/ á nie okołó píłmá łwiętego. (*marg*) Málcherowa łpalona. (-) A gdy iey od błędlıwey wiáry nie mogli odwiełć/ ołádzoná przez Piothrá Gámratá Bifkupá Gnieźnieńfkiego y Krákwfkiego ná łmierć/ ná ktorá fzłá ták łmiele iáko ná welele/ łpaloná łrod Rynku Krákwfkiego.

strona: 424v

## Kłięgi Ołme

Látá 1540. Nic sie v nas nie dzyáło zacnego ná ten czás/ tákież latá 1541. iedne tych czáłow Tátárowie wtárgnęli do Rułi dni Márcowych/ poczynili łzkody wielkie okołó Winnice y indzyey. Bernath Pretwic Stárołtá Barłki pámięći od nas włzech Polakow y łławy godny/ pułcił sie po (*marg*) Pretwic. (-)nich s trochá kozakow á czeremifzow/ vprzeymo aż pod Oczákw zá nimi przyłzedł/ áno iuż ná wodę w okręty ludzi pobráne w niewolá w wiedzyono do Káfy przedáwác/ plákał pátrząc ná ich nędze mowiác k nim/ iżbych was bárze rad rátował bych iáko mogł/ włzákze sie tego známieniće pomłcił/ gdy Tátárfkie dzyeći/ tákież żony połiekl/ potopił/ iż iáko łzczeniétá tonęły vciekáiąc ná wodę/ drugie Czeremifzowie

Ńtrzeláli ná wodzye iáko káczki/ plon/ ludźi y dobytki Ńwoie zálie pobrał/ tákieź dzyeći Tátárfkie y żony/ wrocił Ńie w cáłóści do domu. Toż y ná drugi rok wczynił. Láthá 1542. IároŃlaw Laski Woiewodá Sirádzki/ w wielkich (*marg*) Lafki. (-)Ńpráwach y poŃelŃtwach rozmáitych bywály v poŃthronnych Pánow/ Cefárzow/ y Krolow/ w oyczyźnie vmárl/ w Krákwie ná zamku w káplicy Rytwieńfkich pochowan. Látá 1543. Elźbietá Krolewná corá krolá RzymŃkiego Ferdynándá/ Cefárzá Kárlá piątego Ńynowicá/ przynieŃioná ieŃt do PolŃki w małżeńŃki Ńtan Zygmuntowi AuguŃtowi Krolowi PolŃkiemu pocźciwie y ochędoźnie z rádoŃciá poŃpolithego ludu/ y koronowaná. Ale iáko nas był Pan Bog przez nię prętko poćiefzył/ tak zálie záŃmućił/ nie chcąc doŃyć czynić ludzkiey woley/ rychło czynić ludzkiey woley/ rychlo iá ział s tego Ńwiátá/ ŃnadzyeŃmy mu tego nie záŃlużyli/ álbo iey nie godni byli zá Ńwymy wyŃtępki. (*marg*) Krolowa Elźbietá (-) Tegoż roku był mor wielki w Krákwie/ poćzet ludzi zmárlých dwádzyeŃciá tyŃiáć. (*marg*) Mor wielki w Krákwie. (-)Látá 1544. Było czworo záćmienie iednego roku/ Słóncá dwoie/ MieŃiáćá thákieź/ co Ńie (*marg*) Czworo záćmienie. (-)przed thym nigdy nie trafiáło. O nich z dawná powiádáli KápiŃtran y inŃzy piŃząc/ iż fortunni tho ludzye będą/ ieŃl ty czáły cáło przetrwáią. Zá łáfká Bożá przetrwáliŃmy nie tylko mieŃiáće záćmione/ ále y Prákykarze. Tegoż roku Ńkoro po Ńeymie Piotrkow pogorzał/ tákieź Wárlzáwá w przytomnoŃci krolewŃkiej/ (*marg*) Wárlzáwá y Piotrkow pogorzały (-)gdzye wielką Ńzkodę ludzye popádli w mieŃcie przez ogień gwałtowny. Látá 1545. Petrus Gámrat Arcybiskup GnieźnieńŃki/ á BiŃkup KrákwŃki vmárl/ w Krákwie (*marg*) Gámrat vmárl. (-)wrzodem ktory zowe lekárze Kárbunkulus/ pochowan ná zмку w Krákwie. Tegoż roku krolowa Elźbietá vmárlá w Wilnie/ z wielką záłóŃciá poŃpolithego ludu/ ktorey ácz drudzy nie ználi/ iedno Ńłyźząc o iey obyczáioch Ńwiętych záłowáli iey/ támże w Wilnie pochowaná. Látá 1546. Tego y drugiego v nas nic nie było tákiego nowego/ iedno Cefarz KrzeŃcijáńŃki wlaczył s Kłiáżęty Niemieckimi/ iákon ná Ńwym mieyŃcu piŃał v Szleydaná. Látá 1547. Zygmunt Krol PolŃki Syem wálny w Piotrkowie ná Pany y RycerŃtwo korony PolŃkiey przez liŃty/ iáko ieŃt obyczay ná S. Marćin połozyl/ ná ktorym poŃtánowiŃszy rzeczypoŃpolitey Ńpráwy

strona: 425

## O Polskim KroleŃtwie

wŃzelákie/ około praw/ obrony/ y inych rzeczy/ ktorych potrzebuie záwždy rzecź poŃpolita w koronie tey/ będąc w zefŃlých lećiech żywothá Ńwego/ wpadł w ciężká chorobę/ w

ktorey iuż nápoły martwy będąc/ przywiezion s Piotrkowá do Krákowá miefiácá Lutego/ látá Páńského 1548. przyiáwłzy Páńskie Swiętości iáko práwy Krześcijáńki człowiek/ w Swięto chwálebne wielkonocne z martwych wftánia Páńkiego/ s swiátem fie rozdzyelił/ z wielką fkruchą á pokorą ná zamku Krákowłkim. Acz bym tu wypifał (*marg*) Smierć Krolá Zygmuntá. (-)iego záchowanie/ álbo obyczáie żywotá iego práwie Swiętego/ kthoremi fie spráwował będąc ná ftholcu krolewłkim/ zda mi fie iż nie trzebá/ gdyż fie łámi iáwnie w Kronice iego żywotá dobre okázuią: nád to iefzcze dofyć dobrze y fzeroce wypifáli ie vczeni ludzye/ w fwoich Orácyach álbo Kazániu/ y wydáli pópolithemu człowiek iáwne/ zwłafzczá Stániław Orzechowłki/ kthory go práwie do niebá píánim fwym póstronnym ludzym wytáwił: dla czego iego smeirć/ nie tylko nas obywátele tey źemie/ ále y póstronne ludzi Krześcijáńkie/ záfmućilá. Miał wieku fwego lat LXXXI. miefięc II. dni VII. Pogrzeb iego był známieniće spráwowan/ iáko ieft v nas obyczáy Krolom dzyálác: Každy (*marg*) Pogrzeb. (-)s fwey źemie Chorąży s fwoią chorągwią źiemłkim Herbem ná koniu zbroynym był/ kthorych było o trzydzyeści/ thákze wiele y mar pod przykryćiem rozmaitych farb Złotogłowow. Szły zá márámi napierwey trzydzyeści koni krolewłkich pod przykryćiem kitaiek rozmaitey fárby z herby krolewłkimi. Po nich Chorążowie źiemłscy káždy z fwoiey źemie w kiryfiech w żáłobie/ máiąc ná chorągwiach herby rozmaíte źiemłkie. Ná chorągwi nadworney był Orzeł z rozfzerzonymi fkrzydły z złotą ftrefą/ liedząc ná białym koniu/ micz goły niośł obroćiwłzy końcem ku łobie ná doł. Krákowłká chorągiew ma herb biały Orzeł w złotey koronie w (*marg*) Chorągwie źiemłkie. (-)czyrwonym polu/ á przez fkrzydłá złota linia. Sędomierłka źiemlá ná chorągwi nośi od połowice thrzy polá czyrwone á trzy białe/ druga połowicá pole błękitne ma ze trzemi rzędmi gwiazd. Káliłka źiemlá nośi Zubrzá głowę máiąc koronę złotą między rogámi á przez nozdrze kołko/ pole iáko fzáchownicá białe y czyrwone. Poznańłka Orłá białego w czyrwonym polu próftego. Sirádzka puł Lwá á puł Orłá czarnego w koronie pozłoconey/ Lew (*marg*) Herby Ziemłkie. (-)w czyrownym á Orzeł w Czarnym polu. Kuiáwłka puł Orłá czyrwonego/ y puł Lwá czarnego grzbiety do liebie w koronie/ ná żółtym polu oboie. Lánczycka theż puł Orłá białego/ á puł Lwá czyrwonego/ w czyrwonym polu z złotą koroną. Ráwłka nośi czarnego Orłá w czyrwonym polu/ á ná pierfiach złote R. Płocka tákież iedno P ná pierfiach. Bełłka nośi biały Gryff z koroną w czyrwonym polu. Lubelłka biały Ieleń á złota koroná ná fzyi/ w czyrwonym polu. Podolłka Słóńce z

gwiazdami/ w białym polu. Lwowfka Lwá żółtego w koronie krolewskiej/ w błękitnym polu. Przemyfka złotego Orłá ze dwiema głowami w koronie iedney/ w błękitnym polu. Chełmfka białego Niedźwiedzyá między thrzemi drzewy ná zieloney trawie/ w żółtym polu. Dobrzyńfka/ człowieczá głowę s siwą brodą/ między rogami złotha koroná w czyrwonym polu. Wieluńfka Báránká s chorągwią á s kielichem/ w czyrwonym polu. Sądecka fzczyt rozdziyelony/ ná práwey ftronie trzy ftfrefy czyrwone á trzy żółte/ ná drugiey ftronie dzyewięć gwiazd w czyrwonym polu. Liwfka puł czarnego Niedźwiedzyá y puł czyrwonego Orłá/ ná nich koroná. Kfięftwá Litewfkiego/ mąż we zbroi z mieczem dobytym ná białym koniu/

strona: 425v

### Kfięgi Ofme

w czyrwonym polu. Drugi iest ich herb czterzy flupy. Trzeci iest ich herb Niedźwiedź w zielonym polu. Prufka chorągiew nośi białego Orłá w czyrwonym polu/ á s práwego fkrzydłá ręká zbroyna wyciągniona z gołym mieczem. Miřtrzew Prufkich byłá chorągiew ftára z żółtym krzyżem á we frodku tarcza z orłem czarnym ná białym polu Kfięftwá Słáfkiego/ Gryff biały w czyrwonym polu. Kfięftwá Wáłáfkiego głowá Bawolá z żeláznym kołkiem przez nos przewleczonym/ między rogami złota gwiazdą/ á ná práwey ftronie puł miefiacá. Kfięftwá Zatorfkiego biały Orzeł w błękitnym polu/ á ná pierfiach Z. Kfięftwá Oświęćimfkiego czarny Orzeł/ á ná pierfiach O. Kfięftwá Mázowieckiego biały Orzeł w czyrwonym polu. Słupfkie ° kfięftwá czyrwony Gryf w białym polu. Tenże y Pomorfkiej ziemie Przed márámi ná ktorych ciáło było krolewskie/ iechał Ian Tárło w zupełnym kiryfie/ ktory był Máxymilian Cefarz krolowi dał gdy byli fpołu w Wiedniu/ máiac w ręku miecz goły: tákież chłopiec z drzewem. Przed márámi fzli pořłowie ziemfcy. Niefiono teź przed márámi Krolewskie fceprá/ niořł miecz Zygmunt Wolfki/ iábłko Thęczyńfki Márřzátek nadworny/ fceprum Piothr Kmitá z Wiřniczá Woiewodá y Stárořtá Krákwfki/ koronę Ian s Tarnowá Kářztelan Krákwfki: ciáło zá nimi nieřli dworzánie z wielkořciá ťwiec lanych. Zá ciáłem fzedł Krol między pořły Cefárřkim y krolá Rzymřkiego Ferdynándá. Zá nim fzłá krolowa mátká iego między kfiáżęty/ Prufkim á Márgrábicem: przyprowadźili ciáło do káplice/ y fkládzono fceprá ná márach: złożywfzy ciáło ná doł pod káplicę/ táme záfię sprawá odefzli w zamek. Názáiutrz w piątek ci wfzyřcy obchody w mieřcie czynili w fzeřci kořcielech ze wfzyřkimi Proceřyámi/ położywfzy fceprá krolewskie ná márach. Naprzod v wfzech ťwiętych/ gdzye

miał Mszą Biskup Kámieniecki. czego żadny nie wiedział/ ále Márgráff Brándeburški wyfzedł z wefołą twarzą od Cesárza mowiąc/ iż prawdá zázwdy ma mieyfce: z tąd sie znaczy iż sie ná tego wotum stáło. .... Iwan Kniáz Moskiewski Ieřtem ia Pan wielki Kniáz/ z narodu Ruřkiego/ Z dawna Dżiedzic w fwey żiemii/ Páńřtwá Mořkiewřkiego. Nie s cudzego národu do tey żiemie wżięty/ Spłodził mię w niey Ian Wařil/ y Włodżimierz Swięty. Nie ták iáko řáfiedni/ Křiążetá Krolowie/ Przyřzli do řwoich dżierzaw/ z inřzych řtron ná řmowie. Przeto dayćie ręczniká/ ná miednicy wody: Bych vmył od nich ręce/ niechcę řnimi zgody.

strona: 427

### O Křięřtwie Moskiewskim.

Rozdżielenie Pierwřze. O Mořkiewřkim álbo Ruřkim narodzie/ rozmáicie piřáli řtárzy Hiřtorykowie/ ktore zázwdy zá Sármaty pokládáli być: A ták Mořkwá/ nie od rodzáiu ieřt rzeczona thym przezwiřkiem/ ále od Rzeki y Miářtá/ ktore z dawná zowá Mořkwá. Sá tedy oni Ruř práwa/ ktore niektorzy mni máli wynidż od Ruřá brátá Lechowego/ niektorzy od miářteczká rzeczonego Ruřfo/ niedáleko Nowogrodá/ niekthorzy od bárwy z Rumiána czarney (gdzie y dziř mowiemy ruřze wlofy). Drudzy od Roxolániey/ ále Mořkwá themu wiáry nie dawa/ iedno zá to máiać/ iż Ruř wezwána ieřt od rozřiania/ to ieřt rořřeia/ á w tym řie zgadzáiá z Greki/ ktorzy ie zowá (áľbo wřzytki Sármaty) řpery/ tho ieřt rozprořzeni/ bo řie po wřzytkiey Europie rořřiali. Zowá ie też Láćinnicy Rořřani Roxolani/ drudzy Ruteny. Sá też niektorzy co ie mni máiać od Grekow wynidż áľbo řpářłágoniey/ gdzie byľo ono řławne kroleřtwo Colchis dla złotey weľny/ o co řie nibárzo wřpieram/ bo piřał o tym z dawná Trogus Pompeius wielki Hiřtoryk/ iż s tántąd przyřzli Słowánie do Iřtryey/ oczymem piřał przy Polřkiey Kronice. Skádkolwiek rzeczeni řá Ruřzacy áľbo Mořkwá/ wřzyřcy řá Słowieńřkiego ieżyká/ y Křzeřćijánie/ iedni obyczáiem Greckim/ drudzy Rzymřkim. Ruřkie kráiny zámykáia řię gorámi/ od południá/ ktore zowiemy Bieřzczád/ á rzeká Dnieřtrem wedľug řtárych Hiřtorykow/ y morzem Ponthřkim/ á od wřchodu řłoićá rzeká Wolhá/ od puł nocy mrzem wielkim Báľteum/ áż do morzá lodowátego/ lecz nie dawnego czáfu Turcy pořiekli ich kráin niemáľo/ iáko w Waľářzech/ y wřzędzie nád morzem Pontřkim/ gdzie leży Kilia/ Biáľłogrod/ Przekop/ Oczákw/ y ine. Inřze częřći Ruřkich kráin dżierzá trzye wielcy Pánowie/ Pierwřzá częřć nawieřřzá dżierzý Mořkiewřki Kniáz/ Drugá Litewřki/ Trzeciá Krol Polřki/ zwáľřzczá nadolne żiemie y Podłářze. Iáko pořzli s przodkow řwoich ták ná piřmie

máią/ lecz nie oddawnego czáfu/ pózli napierwey od Iáfetá lyná Noego/ pothym ofiedli kráiny nád Dunáiem gdzie dziś Węgrzy y Bulgárya/ kthorą ná ten czás zwano Norcy/ á potym inne Słowány (*marg*) Norcy. (-)przezwno od kráin/ iáko Moráwce od rzeki Moráwy/ Czechy od Czechá/ Boemy od kráiny Buieniey/ Serby od Serbiey/ Kárwaty o Kárwácyey/ Láchy tho ieft Polaki od Lechá/ Polaki od pol álbo Polánow. Bo drugie Ruzfaki zwano/ Poleni/ Drewláníe/ Polte/ Peluczáníe/ Sewerzáníe/ Nowogrodzáníe/ ktorzy nád Ieziorm Ilmen ofiedli/ á Goftomyzłá łobie ná ten czás zá Kfiązę wybráli/ Drudzy teź byli/ kthore chrywicy zwano/ Páńftwo dzierzeli/ gdzie fie Dniepr y Wolhá poczyna/ tych było Smoleńfko głowá Kto napierwey w Mořkwi álbo w Ruři rofkázował/ otym piřmá niemáią/ lecz teź nie oddawnego czáfu iáko ini/ piřmá náwykli/ ktore napierwey pořłał Michał Kuroplátes Cefarz Konřtántynopolřki Bulgarom ku piřáníu/ od tegoź czáfu ięli piřáć co mogli pámięć przed tym y potym. Nápiřáli tedy iż im Wáregowie y Czoferowie ná ten czás pánowáli/ á miářtho czynřzow dawáli im řkorki wiewiorce/ gdzie (*marg*) Wáregowie. Czoferowie. (-)ieřzće y dziś zową morze Wareczkowie/ nád kthorymi ná ten czás mieřzkáli/ miedzy Swecyą á Liwlány/ gdzie thez y Wándálicy piřze być tegoź narodu. (*marg*) Gořtomysł. (-) Gdy iednego czáfu nie mogli fie zgodzić o Kfiązę/ ráđził im Gořtomysł áby łobie wybráli zá Kfiązę ktorgo ze trzech bráćiey Wáreckich Kfiążąt/ kthorzy byli w tych kráinach gdzie dziś Liwlánći. Wybráli thedy wřzytkich trzech łobie

strona: 427v

### Kfięgi Dziewiate.

zá Kfiążetá/ y rozdzielili łobie ty Kfięřtwá. Kuryg wzięł kráinę (*marg*) Kuryg. (-)Nowogrocką niżej wielkiego Nowogrodá trzydzieřci y řzesć mil/ Stolec záložyl w Lagodzie. Sieniáw ofiadł kráinę nád Białym ieziorem. Trubor pořiadł (*marg*) Sieniáw. Trubor. (-)Pleřzkowřką kráinę/ Stolec záložyl w Sworczech. Tych trzech bráćiey Mořkwá powiáda z Rzymřkich Pánow wyridź napierwey/ s tháđze y dźiřzeyřzy wielki Kniáź Mořkiewřki/ ktory ieřzće trwa do tego czáfu s tego narodu/ mieni fie być Rzymiáninem. Náznáczyli czás tych trzech bráćiey przysć do Ruřkich kráin/ láth od řtworzenia řwiátá 6370. S tych bráćiey potym dwa vmářli bez pořthomřtwá/ iedenže řam Kuryg zořtał we wřzytkim Páńřtwie. Zořtáwił po łobie potomká imieniem Ihor/ ktorego (*marg*) Ihor. Olech (-)polecił Olechowi przyrodzonemu řwemu ze wřzytkim Páńřtwem/ ktory rozřzerzył Páńřtwá Ruřkie áź do Konřtántynopolá walkámi/ y



Konstantynopole obegnał aż nie odkupili/ potym zmarł gdy go Wąż wiał w nogę/ pánował lat trzydzieści fortunnie. Ihor syn Kurgow wstąpił na jego miejsce/ pojął żonę z Plezkwą imieniem Olhę/ (*marg*) Olhá. (-) walcząc przyzedeł aż do Nykomedyey y do Herakliey/ pothym porázon y zábit od Máldytá Kfiążęcia Drewláńskiego na miejscu Korefty/ támże y pogrzebion/ syná zostáwił máłego Swátosłáwá. Przeto Olha mátká spráwowała od (*marg*) Swátosłáw. (-)niego Rzeczpospolitą/ do koety Drewlánie posłáli/ áby była małżonką ich Kfiążęcia/ Olhá ony posły potopiła/ á swoie ku nim posłála s tym poselstwem/ iesli chcecie ábych była małżonką wáżemu Pánu/ poszliciesz zacnieysze dziewosłęby niżlicie posłáli. Posłáli tedy mężow do niey piecdziesiat co nazacnieyszych/ ktore w lázni záwárzy zápalila/ á swoie posłála do nich/ áby opowiedzieli iey przyiazd z ich posły/ á nátowali miodu/ y infzych rzeczy/ iáko na ten czas był obyczay. Przyechawszy tedy do nich/ popoiwszy ie y pobila z ich Kfiążciem. Woifko wietrze zebrałszy/ porázila ie/ tak iz iey musieli poddáność vczynić. Dáni na nie wlozyla/ iz kazdy s siedlika dał trzy gołębie y trzy wroble/ á gdy iey ten żywy Trybut przynieśli/ nawiázala gołębiom ognia do nog/ takéż wroblom pusčila ie: Gdy tedy oni ptacy na gniazda fwe przylecieli domy popalili/ ludzi nawiázawszy Tátaom przedala/ á tak nie pomscila meżowey śmierci/ Przyechawszy na Kijow okrzčila nie Greckim obyczaiem iechawszy do Grecyey/ tha napierwza Krzeccijanką pánia byla v Rusi: bylo temu lat od stworzenia swiatá. 6463. za Cezarza Iana Konstantynopolskiego. Te to Olhe Rus przywlaszcza Slóncu/ mowiac: iáko Slónce swiat oswieca/ tak tez ona nas oswiečila krztem Swietym/ thylko syna niemogla namowic na krzeth bo nie obierał z walkami/ w woifku swoim zapowiadał miewac trunkow mocnych/ poscieli/ garncow/ stolow/ tylko pieczone rzeczy iadali na ziemi siedzac/ walczyli az do Dunaja/ y Bulgary zwyciezyl. Stolec swoy polozyl w Pereaslawiu/ á do matki wkazal/ thuc moje namilze mieszkanie/ bo mi lam czesto wodza piekne poczy/ zloto/ srebro z Węgier/ á z Rusi miód/ skory y woifk/ y slugi. Gdy zmarla Olhá/ pogrzebiona w Kijowie. Pothym podniesiona przez wnuka Włodzimierza/ swięci iey Swięto Rus dnia iedenastego Lipca. Rozdzielenie Wtore. PO śmierci Olhy Kfiężny/ Swátosłáw syn iey rozdzielił Kfięstwa miedzy syny/ Iaropolkowi Kijow/ Olchowi Drewlány/ Włodzimierzowi Nowogrod wielki/ łamego potym Kures Pieczynigow Ksiązę zábil potaiemnie/ á z jego głowy kości/ czalze vczynil opawiwszy złotem ku picciu/



á nápił ná niey/ prágnąc ludzkiego ńwoies ńtracił. PO śmierci Swiathońławá/ Swádołt Pan Rádny/ iechał do Kijowá do Iáropońká

strona: 428

### O Kńiętwie Moskiewskim.

rádząc mu/ áby brátá Olche wygnał z imienia (bo mu był Lutę ńyná zabił) y dał ńie mu nánowić/ poráził brátá y zabił. Obaczywńy to Wńodymierz brát drugi/ vćieł do Wáregow/ od ktorych wńiawńy pomoc/ wypędził zálię bráthá z Nowogrodá/ y obległ go ná Kijowie. Blud ná zdrádie będąc rádá Iáropońkowá/ rádził áby wyńzedł przećiw brátu á ńáńki ńzukał/ vczynił ták/ tám zábít od Waregow Iáropońk/ y żonę iego Wńodźmierz poniewońił/ kthorą był wńiáł s kńáńztorá Greckiego Iáropońk. (*marg*) Wńodymir. (-)Ten to Wńodzimierz náńtáwiał był w Kijowie w końciele Modł ktore zwano Perun/ ten miał (*marg*) Modły. (-)głowę ńrebrną ońtátki miedźiáne. Drugie były/ Vńzlad/ Korńá/ Dáńwá/ Strybá/ Symárgńá/ Mákońzch/ ktorym czynił ońiáry/ á zwano ńe Kumery/ miał żon kilka Wńodymierz/ s ktorymi teź miał ńynow niemáło/ był Swátopońk s mnifzki Greckiey/ Zańław s Czeńzki/ z Ruńki był Ińáńław Wńzewold/ Borys/ Swátońław/ Hleb/ miał teź náložnic bárzo wiele po zamćzech. Tento Wońodźmierz z namowy niektorych/ iechał do Cźarzyhrodá do Konńtánteo y Bázylego/ á tham ńie okrzćił/ y ńiońtrę ich pońił Annę/ á ńámemu dano imię Bázylu/ to ńeńt Wańil. Wroćił teo Grekom Korńon y ńe miáńtá/ ktore było Grekom pobrano. Ten teź Wńodźmierz záożył miáńto Wońodymir od ńwe ° imienia miedzy Wolńą á Okńą rzekám Gdy vmáńł/ náńázáli go Ruńzacy máńćiáni tákimi/ ńz ńeńzće w zupeńnym (*marg*) Wńodymir. Miáńto. (-)ćieie w grobie lezy w Kijowie/ s tądze go Ruńzacy Swięcá zá ńednego Apońtońá. Po śmierci Wńodźmierzá walczyli ńynowie iego o Páńńtwá/ ták ńz kthory mocnieyńy był ten drugim wydźierał. Swatopońk theo Kijow ońźierzawńy/ nápráwiał ná Boryńá y Hlebá bráćiá ńz ńe pobito/ ktore Ruń ńwięcy zá męćzenniki: odmieniwńy im imioná/ ńeden Dawid/ drugi Roman/ drudzy bráćia ná ktore gwałń przychońził/ vćieáli do Tátar. Ná ońtáthku/ zońłá Monárchá (iáko oni zowá wńáńnie ńedynowńádecź) Wńzewold Wońodymir/ ten vńtáwiał obycźay iáko wielkiego Kńiáźá wybieráć. Vmáńł pothym roku od ńtworzenia ńwiáthá. 6633. Po iego śmierci ńic zacźnego iego ńynowie ńe czynili/ áni ńch potomkowie/ áż do Iurgego/ á Bázyluńá/ ktore Baty Tátáryń pobił/ y wielką czeńć Mońkwy y Ruńi wypálił/ á od tego cźáńu Tátárowie rońkázowáli kńiędzom Mońkwieńkim y Ruńkim/ y

Dań od nich bráli/ aż do Báyziulfzá ktory był látá Páńkiego. 1520. ábowiem ná ten čás fámi Kfiążátká miedzy łobą walki wiedli/ chocia ie ná čás Tátarowie z iednáli o ich dżierzáwy nie pomogło im nic. Wyganiáli fie s Páństwá/ á ktoremu było ciężko/ vciekł do Thátar o pomoc/ a tąd że zálie trudność mieli iáko to bywa/ gdy kto do nieprzyacielá vciecze. Andrzey ná ten čás vciekł fie do Tátar/ wypędził Dymitrá y szkody poczynił w Ruľkich Kráinách. Było tego od ich potomkow wiele/ ktorzy fie o Twereńkie Kfięstwo niemogli zgodzić/ aż látá. 6886 od stworzenia światá. Dymitr (*marg*) Wízewold. (-)wielki Kniáz Moskiewki/ poráził Mámái Cárzá Tátárskiego dwa ráz/ Potym (*marg*) Dymitr. (-)zálie Táchthámifz poráził bárzo Moskwę/ y miáftá Moskwy doľthał y dżierzáł/ aż v niego ciáľá pobite odkupowáli ku pogrzebu. Báyzi fyn tego Dymitrá/ wygnał Táháry z Bulgáryey kthora leży zá Wolhą/ y poľiadł iá. Po śmierci fwey/ vftáwił ná fwe mieyľce brátá Iuryego/ oddáliwľzy od fyná Bázylego/ przeto iż fie rozgniewał ná żonę fwoię Análtázyą/ corkę Witulthowę/ máthkę Bázylego/ gdy iá doznał w nierządny chowániu. Boiárowie przyęli Bázylego fyná nieboľczykowego: Geor tedy vciekł fie do Thátar/ áby im obiemá rozdźilili Kfiętwá. Vftáwili tedy Tátárowie Bázylego/ ktorego Geor wygnał do Vhľifzczá/ bo mu to Páństwo oćiec był náznáczył zá żywotá/ y przeľtał ná nim/ á Geor był ná wielkim Kfiętwie do śmierci w pokoiu. Po fwey śmierci poruczył Monárchią ľprawowác fynowcowi Báyziulfzowi/ imo fyny fwoie/ Andrzeiá y Dymitrá. S tey przyczyny Andrzey y Dymitr/ poimáli ľtryiá Bázylego w Kľáľtorze y oľlepili/ y poľáli go do Vhľifzczá y z żoną: á gdy fie o tho poľpoľtwo ná nie obrufzyło/ zwľáľzczá ná Dymitrá/ przyľtáli przedľię do

strona: 428v

### Kfięgi Dżiewięte

ślepego Báyziulfzá. Vciekł Dymitr ná Nowogrod zoľtáwiwľzy fyná Iwáná/ s ktorego wyľzedł Báyzi Semechczyc/ ten był ielczce w więźieniu ná then czáľ gdy był Herberftáin w Moskwie (piľze) do Dymitrá dżiádá Waľil ślepy spokojnie trzymał wielkie Kfięstwo. po iego śmierci Iwan fyn iego wľtąpił ná Kniáľstwo wielkie/ ktore fortunnie ľprawował/ poięł żonę dżiedziczkę Twereńkiego kfiętwá y odżierzáł ie/ tákież Nowogrockie/ dla czego inľzy Pánowie kniemu dobrowolnie przyľtáli/ áľbo dla boiáźni/ áľbo dla fortuny. Then to Iwan Bázylego fyn/ miáľ fyná drugiego Iwáná z żoną fwoię Mária/ kthoremu Iwánowi przyniefiono zá małżonkę corkę Sthefaná Wáľáľskiego Woiewody/ ktory był poráził Turki/ Węgy/ y Olbráchtá Krolá

Polkiego/ á gdy mu tá vmárłá/ poiął drugą z domu Páleologow Cefárzow Greckich imieniem Zofiá/ s którą miał ty fyny/ Gábryel kthory potym Bázylim rzeczony/ Iurgi/ Symon/ Andrzej: s pierwszą żoną był/ Iwan y Dymitr. Miał też corkę Helenę z Zofiá Greczká/ która była daná zá małżonkę Alexándrowi Krolowi Polkie<sup>v</sup>/ Litewfkiemu Kfiędzu. Náznaczył zá żywotá ftárlzego fyna ná Monárchiá/ iáko v nich iest obyczay. Gábryelowi Nowogrod/ y drugim ine dzierzáwy. A gdy ten Iwan fyna vmárł/ náznaczył Monárchiá Dymitrowi nád wolą żony fwey Zofiey/ która to vprosiła v mężá/ iż Gabryela ná kfięstwo wládził/ á Dymitrá wládził do więzienia/ kthorego potym puścił y przeprafzał. Drugie raz go brát Gábryel wládził á sám fie Monárchą vczynił. Roždźielenie Trzećie. IWan Bázyli wielki Kfiądz Moskiewki/ dawfzy Alexándrowi Krolowi Polkiemu corkę fwą Helenę/ wzniósł nań walkę/ nálawfzy sobie ktemu przyczynę/ iż iey cerwie Ruskiey niezbudował w Wilnie/ iż też popow Ruskich iey niechował iákich oná chciała/ tákież fraucymeru/ to iest pánién Ruskich/ iáko byli poftowie obiecáli. Zebrawfzy lud wielki ná troię woýfká rozdzielił/ iedno puścił do Siewierfkiey ziemie ná południe/ drugie ku Toropcu ná puł nocy/ Trzećie ku Drohobufzu y Smoleńku/ przy ktorym miał pošileczne vffy. Przeciw ktoremu náfzy położyli fie z infzey ftrony rzeki rzeczoney Wedafz/ s Hetmánem fwym Konftántynem z Oftrogá. Moskwá bacząc lud máły w woýfcze Litewfkim/ przeprawili fie ná gorze rzeki nád nadzieię náfzych/ ogárnęli ie y porázili ná głowę Litwę/ chocia fię byli dobrze opárli. thám y Kfiądz Konfántyn poiman/ (*marg*) *Porážona Litwá* (-)oboz dзиаła/ y wfzytki ftátki Moskwá pobráła. Zamki Toropecz/ Drohobufz/ Biele/ Breńsko wzięli. Dwá też braćia Kfiążetá Siewierfkiey ziemie/ ktorzy záwždy byli pod pošlufzeńftwem Litewfkiey ziemie/ poddáli fie Moskwi/ á ták ná ten czás záfię Moskwá doftála tego wfzytkiego co był Witułt pod nimi wziął. A gdy fie z wieźniámi okrutnie obchodziła Moskwá/ obiecał Konftántyn v nich wiecznie zoftác dla wolności. Vczynili go tedy wolnym zá przyfięgá/ vciekł pothym vpátrzywfy fwoy czás. Alexánder Krol wykupił niektore więźnie/ wziął z Moskwá przymierze. był to Iwan fortunny ná walki/ chocia w woýfcze nigdy sám niebywał: Przeto Stefan Wáńfki Woiewodá mowił/ on domá fiedzác bitwy wygrawa/ ludzkie włości bierze/ á ie ledwo gránic obronić mogę czoła nádftáwiáiąc. Ten też Iwan zamek Moskwę murem obtoczył/ lecz to było w nim/ iż Tátárom bárzo folgował: gdy do niego pošlowie Tátárfcy przyeżdżáli/ ftoiąc ich fluchał/ á onym fiedzieć kazał. Przeto żoná iego Zofia Greczká mowiła/ iżem zá flugę Tátárfkiego flzá.

Náwiodłá potym mężá/ iż by sobie niemoc zmyślił/ gdy przyiáda Tátárowie w pośelstwie/ áby ich leżąc słuchał. Mieli theż tám dom swoy Thátárowie ná zamku Moskwi/ áby wiedzieli w Tátárzech co sie w Moskwie dzieie. Zofia tego dáley

strona: 429

nie mogła cierpieć/ posłała dáry Carzowey Tátárfkiey/ áby iá tym domem dárowála mówiąc iż ma obiáwienie Boskie/ áby ná thym mieyscu kościół postáwiła/ á ná innym mieyscu rzekła Tátárski dom postáwić/ otrzymála to/ ále ielzcze do tego czásu Tátárom niezbudowano inego domu. Láthá od národzenia Páńkiego 1505. Vmárł Iwan Wasiłowic wielki Kniáz Moskiewki/ wziął księstwá Litewskiego ná siedmndziesiat mil/ y miásto zacne Pskow/ (*marg*)

Vmárł Iwan. (–) kthore było pod Litewskim posłuzzeństwem. Ná iego mieysce wstąpił Wasił álbo Bázyli przed thym Gábryel rzeczony/ máiąc Dymitrá Brátá w więzienu pierwszego Monárchę: przeto nie był Wasił práwym Monárchą zá iego żywotá/ wżákże ácz ná walkę niefortunny był/ ále rozumem wygrywał/ iáko iego óciec Pskow y ine dzierzawy pobral Litwie/ ták theż on Smoleńko ze wżytką dzierzawą wziął pod Zygmuntem Krolem Polskim/ przez przyczynę Michała Gliníkiego Ruśiná/ kthore było pod Litwą ná sto lat/ nálawszy sobie przyczynę/ iż Tátáry nań podwodzi. Krol Zygmunt ná ten czás chcąc rátowác obleżenie ná Smoleńku/ ále nie wczás. Posłał przodkiem woyskiem Konsthántego z Ołtrogá/ gdzie iuz było ná ten czás Smoleńk wzięto/ ílczego bárzo s hárdział Wasił/ iż chciał wżytkę Litwę wziąć/ przeto zebrał wielki lud przeciw Litwie. Nászy sie tego dowiedziawszy/ ciągnęli przeciw im/ przeprawiwszy dziála y lud przez rzekę Dniepr. Potkali sie z Moskwę ná głowę/ gdzie Czeládyn Hethman ich poiman y wiele inych. Pisałem o tey walce íszerzey w Kronice Polskiey przy Krolu Zygmuncie pierwszym. Potym we czterzech lat/ Wasíl Iwánowic posłał lud od Litwy ná branie/ položyli sie nád Dżwiną blisko Połocká. (*marg*) Połocko. (–) Woyciech Gafztołt Woiewodá Połocki/ máiąc o nich spráwę gdy zagony rospuścili/ posłał śpiegá do ich woyská w nocy/ kthory zápalił Stertę liáná w woyszcze/ rzućili sie wżyscy gásić: w then czás vderzył ná nie s tyłu/ rozgromił ie y poráził s trochą ludzi/ kthore mogli mieć ná krotki czás/ gdzie ich wiele w rzece potonęło vćiekáiąc/ tákież y ty kthorzy byli w zagony zábiegli/ chłopci pobili. Tegoż roku poráżili go Tátárowie Kozáńscy/ á wždy Moskwá ták dobrze o tym Kniázu dzierzála/ iáko by on záwždy poráżał y wygrywał. Piśze też Herberstyn

dziwując się sprawie ich/ iż tam żadny święty nic niema/ iedno wszystko Hołpodárkie/ y brácia y wšyſcy powinowáci tákież Pánowie/ łą v niego iáko vrzędnicy. Gdzie ktoremu z łálki Stároſtwo chce dáć/ tho ná iego woli/ á s tego muſi káždy rok płát dáwáć/ y s thego w poſelſtwie iecháć gdzie każą/ y ná woynę. Ludziom młodym ſynom Boiárſkim płácą ná rok tylko po ſzeſci czerwonych złoty/ á niektórym po dwánaſcie/ s tego ſobie ſtrawę omyſlay y ſtátek kup/ á iedź kędy/ y kiedy każą. Piſze też/ iż przy nim roſkazał Bazylemu trzećiakowi/ gotowáć ſie w poſelſtwie do Cefárza Máxymilianá/ iż ſie vpomionął go ná wieczne więzienie/ y thám hániebnie vmárł/ á dziećiom iego wšytek ſtátek pobráł: á ci záſię co ieżdzą do Krolow poſtronnych w poſelſtwach/ przyechawšy maią mu dáry okázáć/ co im dádzą v Cefárzow álbo Krolow/ z onych dárow ſobie obierze co ſie mu podoba/ á gdy poſłowie co kto rzecz/ czemu ſie w to w dáwáią/ tak odpowie. Wola Boża/ wola Kniáźa wielkiego ieſt/ niemoże ſie mu w tym nikt przeciwić/ gdy theż wielkiego kłiędza proſzą aby zwięzienia wykupił kogo/ álbo też ſwego wypuſcił rzecz wnet: Bog go ták chce mieć przeto nań dopuſcił/ tákże y w wáthpliwych rzeczach mowią: Bog wie á Hołpodar wielki. Poſłuzenítwo tákie vnich gdy komu Hołpodar każe ſobie gárdło vrznáć/ vczyni to wneth. Gdy co namnieyſzego zginie powiedzą y wroći ſie. Lud táki życzliwy ſobie á chełpliwy/ by ie nábárziewy kto poráził/ rzeką iż oni tego Waſilá

strona: 429v

### Kłięgi Dżiewiate

niepiſał ſie żadny ták wielkim Tytułem iáko ten Waſil/ tho ieſt iego Tytuł. (*marg*) Tytuł Moſkie. (–) Waſil Iwánowic z łálki Bożey/ wielki Carz Moſkiewſki/ Wołodymirſki/ Nowogrocki/ Smoleńſki/ Thwerdſki/ Iurhſki/ Pleſkowſki/ Permſki/ Wiátki/ Bulgárſki/ Kłiężę Nowogrockie inſzey ziemie/ Czerniecowſkie/ Rzezańſkie/ Bielowſkie/ Roſtowſkie/ vдорſkie/ Obdorſkie/ Codymſkie/ y wšytkiey Ruſi Pan: Przywłáſzczył ſobie Krolewſki Tytuł álbo napis/ z łálki Bożey/ ále mu táknie piſze żadny iny Krol álbo Kłiężę/ tylko Miſtrz Liwláncki. Gdy do Turká piſze przydawa k ſwemu Tytułowi/ brátu náſzemu vmiłowánemu/ też to przydawa/ poſyłamy k tobie náſzego wiernego/ etc. Do Krolá Polſkiego piſze. Waſil Iwánowic wielki Kniáź z łálki Bożey wšzey Ruſi Pan/ etc. Przy tym Herberſtynie przyſzły były liſty od Krolá Zygmuntá z Litwy do niego ná ktorych ſtało/ wielki Kłiędz Ruſki/ Prufki/ Mázowiecki/ gniewał ſie o tho/ y mowił przeciw temu/ mieniáć ſie być Pánem wšytkiey

Ruśi/ nączym sie omyla. Nie dále temu wiary Herberstyn/ aby on kiedy ządał v Papieża albo Cefarza pomazania na Krolestwo Moskiewskie/ iako Paulus Iouius napisal/ gdyz on iesth nieprzyacielem Papiezowi/ y odzczepincem go zowie; a mieni go byc nie Papiem/ ale Doktorem Rzymkim/ prawym Papiezem powiada byc Patryarchę Konstantynopolckiego/ bo sie then nie odzczepil od Krześcijanckiej wiary powiada. A thez sie on niema za podlepszego od Cefarza albo Papieža. Wiele ich mni malo (pisze Herberstyn) aby Cefarz Maksymilian miał mu dac Tytul iaki Krolewki/ naprzeciwko Krolowi Polkiemu/ nączym sie omylaia/ y mieli za to drudzy/ abych ia w tym iezdzil do niego. Byl tak lakaw Cefarz Maksymilian na Krola Polkiego/ iz mowil: my s krolem Polkim y do Piekla y do Nieba gotowi bedziem zawzdy/ iawnac bylo okazanie tey miłości miedzy imi z małzeństwá Ferdynanda Krola Rzymkiego/ a Ludwiga Węgierkiego/ synowca wlasnego Krola Polkiego/ ktore ia rzeczy sprawowal co bylo z dawná przeyrzano. Sprawuie sie then Herberstyn długim swoim pisanim/ iz on nigdy takiego poselstwa nie sprawowal do Moskwy/ aby w czym Krolowi Polkiemu vblizyc miał/ ale o tho iezdzil w poselstwie do Moskwy od Cefarzow/ iz gdy sie wyznawa byc Panem Krześcijanckim/ aby nimi ciagnal przeciw nieprzyaciełowi Krześcijanckiej wiary/ a o to sie pilnie starali/ aby go s Krolem Polkim poiednali/ tak teraz iako na potomne czasy. Wiedzial th osam Krol Zygmunt pisze Herberstyn/ izem ia niwczym inszym nie iezdzil/ iedno w tym iako m pisal/ co iednak obiecal Moskiewski wczynic/ ale za thrudnymi kondycjami/ tylko wziatem byl miedzy imi stanie w pokoju do pieci lat pod przylegami. A tez Moskiewski Kniáz nie ma sie za podlepszego od Papieža albo Krola ktorego/ iakom pisal/ y to ielcze ma sie za dostoinieyszego. Bo gdy poslom Cefarskim/ Krolewkim albo Papiemkim dawa ruce na przywitaniu/ takiez na odiezdżaniu/ wnetz mu potym wody dadza vmyc sie/ maiac ie za nieczyste y odzczepience/ iakom tego doznał gdym byl w poselstwie v Bazylego/ y s they przyczyny mni mam niechcial zony poiac v posronnych Krolow albo Kniázat/ aby inzych obyczaiow y wiary nie miala/ iedno iako v niego. Przywiedziono mu tedy pułora tyliaca panien co nacudnieyszch možno nalesc Boiarskich: miedzy ktorymi obral sobie Solome iedna miedzy wzytkimi corkę Iwana Saporá. A gdy inia niemial plodu do lath dwudziestu y czterech/ dal ia do Klazthora w Susdalskim Kiesthwie/ aczkolwiek Kapię z rzucila y podeptala ia nogami/ wszakze za karanim musiala tam zostac. Pomowila potym by brzemienna byla/ wszakze nie bylo nic s tgo. Wziat na iey mieysce Helenę corkę

flepego Bázylego Glińkiego/ fynowicę Micháła Glińkiego Ruśinow/ zbiegow Litewfkich. Ten Michał Glińki był ná ten czás w więźieniu gdy tám był Herberftáin/ ktory fie zá nim przyczyniał y był wypuřczon/ ále pod ťrażá chodźił. S tą tho Helená Glińkiego corká/ miał Bázyli dwu fynu/ Iwáná (*marg*) Iwan. Geor. (-)y Georá/

strona: 430

### O Kfiętwie Moskiewskim.

dla ktorych młodości/ náznáczył im Opiekuná Micháła Glińkiego/ Sthryiá ich włáfnego/ bo iuz był iego brát vmárl Bázyli Glińki. Náznáczył teź Iwáná ná Monárchią po ťwey ťmierci/ ktory fie vrodźił látá 1528. Ten tho Jan álbo Iwan dźis czyni o Liwláncká źiemię z Litwą. Po ťmierci tedy tego Bázylego. Owczyná ieden z rády w wiązał fie bárzo w opiekę Kfięzny wdowy. A gdy iá Michał Glińki o tho karał ťłowy iáko powinowátá/ włożyłá nań potfarz iź chciál vćiec/ zdrádziwřzy/ do Litwy/ kazálá go Owczynie poimáć y włádzić. A ták Michał do konał ťwego żywotá ná ťtárość w więźieniu od fynowicze włáfney. Roździelenie Czwarte/ gdzie będzie wypifánie Kráin/ y Miáľth/ y Rzek zacnieyřzych w Moskwi. MOťkwá Miáľto/ głowá iest ná ten czás/ wřzey źiemie MOťkiewťkiej/ zamek y rzekę tákze zowá MOťkwá/ od ktorych teź lud (*marg*) MOťkwá miáľto (-)wřzytek Ruřki/ kthory tám obywa/ wezwan iesth thymże imieniem MOťkwá. Rzeká MOťkwá kthora (*marg*) MOťkwá rzeká (-)idźie pod miáľto/ wyřłá s krainy Twereńťkiej Werřthow 70. wyřłzey Mozáyťká (Werřt v nich iáko Włóťká milá) poczyna fie bliřko Oleřzná s pomocá drugich rzek/ idźie od miáľtá MOťkwi ná wřchod Słóńcá áź do rzeki Okki: tą rzeká pláwiá wřzytki potrzeby do MOťkwy miáľtá s Swereńťkiej źiemie/ ryb nie wile ma y to złyeh. Kráiná thá MOťkiewťka iest bárzo zła á nie vrodna dla piářkow y źimná/ bo ták tám źimna kráiná/ iź nie tylko zboże/ ále y drzewo řchnie od niego/ ludzye y dobythek zdycháią od niego/ iáko niemierne źimno ták y Słóńce náźbyt pali/ y zboże ťuřzy. Miodu ma dořyc tá kráiná y dobytká rogátego/ ále mnieyřzego niź v nas. Leży MOťkwá miedzy wřchodem Słóńcá a puł nocy iáđac z Wilná. Miáľto iest wielkie z drzewá budowáne/ iest go w okoł ná siedm mil/ ále domy v vlice nie przegle łobie: łá tám ogrody/ role/ (*marg*) MOťkwá miáľto (-) łáki w mieřcie/ y mořtow bárzo wiele dla błot/ kthorego tám dořyc. Od miáľtá nie dáleko zá rzeká/ Kfiádz Wařil zbudowál miáľteczko Dworzánom řwoim/ to miáľteczko zowá Naley/ (*marg*) Naley. (-) tám w nimi nie wolno Ruři/ ábo ludźiom prořtym pić miodu álbo trunkow mocnych/ okrom kilku dni do roku/



tylko łámym Dworzánom. Klafztorow teź dołyć blińko miáftá nábudowano: przeto łółzney obrony miáfto nie ma áni dokończenia/ áni muru/ áni wáłow/ tylko z drzewá Kobylenia poczyniono przez vlice/ przy ktorých ftraż bywa w nocy/ kogo by po pierwłzey godzinie náleźli wládzá/ á kieścieńmi álbo knuczým bijá. Drugá część miáftá obieglá rzeká Mořkwá/ w ktorá teź w pada druga rzeká rzeczona lánlá pod miáftem/ ná kthorey młynow wiele pożytecznych. Zamek w mieście murowány/ ktery obieglá z iednę łtronę rzeká Mořwká/ z drugá Niegliná rzeká thá w pada w Wáły pod zamek/ pothym w Mořkwę rzekę. Ieř ten zamek ták wielki/ iż by y teź mogł zá iedno miáfto liczyć/ ále drzewiáne budowanie/ okrom co Włochowie zá tego Wařilá poczynili Bářzty murowáne/ kořciołow teź trzy murowáne y kilka gmáchow/ Mor tám nie bywa bo ieř dobre powietrze: Wřzákze miewáiá iákies niemocy w głowie y we wnątrž/ oni zowá gorączká ná ktorá mrá częřto. Lud Mořkiewłki ná kupiectwo iest zdrádlivy/ chytry/ wiáry áni łłowá nie dźieržá/ Popielice Kretá nácieráiá áby fie biały zdály/ Nowogrodek thákiež/ Sobolá nie vkaže áž kiedy chmurny dzień/ Bobru kaźdego popráwi łkorupámi zwirzchnimi Włółkich orzechow/ y wřzytkim kořmátym towárem wnet okłámaiá: przeto fie ich kupcy nie powiedzá nikomu by był Mořkwicín/ iedno gořciem.

strona: 430v

### Kłięgi Dziewiáte

Wołodźmierz miáfto wielkie/ leży ná włchod łłóncá Mořkwi/ przy ktorým teź zamek drzewiány ieř/ thám byłá pierwey głowá wřzey Mořkwy/ łiedźi miedzy wielkimi dwiemá rzekámi/ Wolgá á Oká thrzydzyeřci y łzeřć mil od Mořkwy miáftá/ Ziemiá tám ieř bárzo żyźna/ płodná. Kłeřmá rzeká idzie pod nię/ kthora czterzy mile od Mořkwy powřtáłá/ kthorá może żegłowác (*marg*) Kłeřmá. (–)áź do Murońá miáftá/ ktore leży niżej Wołodźmierzá mil 24. ná brzegu rzeki Okki. Murománi ludźie łá iáko dźiczy/ tylko fie łkorkámi zwierzęczými żywiá á rybámi/ á w łeřiech (*marg*) Murománi. (–)mieřzkáiá. Nowogrod niřłzy Miáfto y zamek wielkie/ kthore niedawno Kłiádz Wařil záłóżył ná łkále/ nád Wolhá y Okká rzekámi/ od Murońá czterdźieřci mil/ á ták będzie ten Nowogrod od Mořkwy łto mil Niemieckich. Vrodzay tám (*marg*) Muron. (–)wřzelkiey żywnořci po rowna s Włódzmierzem/ á tam iuź koniec Krzeřcijáńřtwá/ á łnádź wřzytkiey Europy. Acźkolwiek ieř ieřcz dálej dźieržáwá Kniáźá wielkiego Čzermiřzow ná włchod łłóncá/ ále Máchometowę wiareę trzymáiá/ thámże y Mordwá nád Surá rzeká/ ktora dźieli Páńřtwá Čázáńłkich Tátárow

z Moskiewkim/ á potym w pada w Wolgę niżej Nowogrodá/ gdzie Waśil wielki Kniáz Moskiewki záłożył zamek/ ktoremu dał imię swoie Bázylow grod/ o który kłopot (*marg*) Bázylow grod. (–)záwždy ma s Tátary/ tám też nie dáleko rzeká ktorą zowá Molchá w pada w Okę. Potym Kálimow grod/ ktorzy dał Moskiewki Thátárom swoim/ tám Tátárki fárbuią łobie páznokcie czarne rąk/ zda sie im tak cudniey/ á z włofy rospufzczonymi chodzą. Mordwá w kráinie miedzy włchodem słońcá á południem miedzy láfy lud pracowity/ orzą/ sieią iáko Ruś/ z zwierza/ s skorek/ żywność máią/ chłopci czuyni/ waleczni/ fthrzelcy dobrzy/ łuki długie máią/ Tátárom sie bronią dobrze gdy ie drapieją/ Poddáni Moskwy ále pogáni. Obroczenie zafię ku Zachodu. Rezan Kráiná y Księstwo wielkie było pierwey niżli przyźło do Moskiewkiego/ przez niezgodę bráciey/ lezy miedzy Okką á Donem rzekámi/ ieft też y Miáfto trzydzieści y sześć mil od Moskwy Miáftá: Thá Kráiná nád infze kráiny w Moskwie zyznieyfa ieft w vrodzay/ po dwu Kłofku y po trzech ná źble bywa/ ledwie sie bydlę wedrze w zboże ná polu/ y ptak s niego trudno wylecieć ma: Miodu/ ptakow/ zwierza/ ryb też dofyć ma/ y lud w niey waleczny. Tulá miáfteczko y rzeká czterdzieści mil od Rezanu/ á od Moskwy ku południu trzydzieści y sześć/ to iuż tám oštátne miáfteczko Moskiewkie/ bo z drugá sronę pułte polá ná południe ku Tátárom/ thám też blisko Tule/ wielki Bázyli dał zbudowác miáfteczko nád rzeká Vppá/ ktore też tak zowá. Tá Vppá rzeká złączywfy sie s Tulą w pádaią w Okę wyfzłzey Wrocińká/ miedzy tymi rzekámi lezy Odoiow zameczek. Tánáis rzeká sławna Hiftorykom stárym/ ktorą po Ruśku zowá Don 8 mil od Tule. tá rzeká dziel Azyą od Europy według Hiftorykow/ poczyna sie nie zgor Ryfeyfkich iáko stárzy Hiftorykowie piáli: Ale w rowni z Ieźiorá Iwánowe °/ ktorego ieft ná pieć set Werftow/ w lefie ktory zowá Okolinicki lás. S tego Ieźiorá dwie rzece wielkie wychodzą/ Don á Schat: ten

strona: 431

### O Księstwie Moskiewskim.

sie Schat obrocił ku zachodu słońcá/ wziąwfy s sobą Vpę rzekę w pada w Okę ku puł nocy y włchodu słońcá. (*marg*) Vpá Rzeká. (–) Tánáis álbo Don/ profto sie obrocił ku włchodu słońcá/ pothym miedzy Cázanem á Aśtráchanem/ przybliżył sie ku Woldzie rzece/ tak iż iedno od niey ná tym mieyfcu w siedmi milach ieft/ potym sie vdał ku południu w pada w ieźioro wielkie Meotys. Ieft mnieyfy Don niż Wolhá ále więtfzy niżli Dniepr álbo Dźwiná/ thám gdzie ten Don w pada w Ieźioro Meotys ieft miáfto ktore zowá Azof gdzie wielki skład

Kupiecki/ ták s Turek/ s Tátar/ iáko s Krześcijáństwá. (*marg*) Azow Miásto. (–) Káždemu ták wolno by niewiedzieć skąd był przedawác y kupowác/ á w Tureckiey mocy iest. Nád tą też rzeką miásto Achás iest wyślzey (*marg*) Achás álbo Don Miásto. (–)Azofá/ ták kráiná rofkofzna iáko Ray/ bo ná obu brzegu rośtą rozmáithe źiołá/ korzenie/ owoce rofkofzne/ ryb rofkofznych dofyc/ źwierzá rozmáitego/ ktorými sie ták wżywi/ máiąc thylko Sol á Chleb/ á łtrzelbę ná Zwierz. Tá rzeká Don sćiągnęłá sie ná fto mil/ skąd sie poczyna do tego mieyfcá gdzie w pada w Meotys ieźioro/ źiemie ná proftł idąc dwie rzece weń wpadáią/ Doniec á Schokfná/ dwádźiesięć dni pławieniá rzeką tą od tego mieyfcá gdzie się poczyna do Azofa/ á ten Doniec (*marg*) Doniec. Schokfná. (–)poczyna sie w Siewierskiey źiemie/ iest też Przewoz prze z tę rzekę Don/ zową wielki przewoz blińko ieźiorá Meotys. Ma też wftáwicźnie straż Mořkiewłki Kniáz nád tą rzeką Don/ dla przebywánia Tátárov do iego kráin. Młzczenek był niegdy zamek ná ieźierzylkach blińko rzeki Schatu/ do tego Młzczonek s Mořkwy miáftá idąc ku południu iest sześćdziesięć mil Niemieckich/ á od Tulij trzydźiesięć/ then Młczonek Okká rzeká w (*marg*) Młczzenek. (–)koło obieglá nád którą ty miáłteczká/ Worocyn/ Coluga/ Czypach/ (*marg*) Okká rzeká. (–)Corfyrá/ Kolmá/ Rezan/ Cásimowgrad/ Muron y inych wiele: Potym do Wolgi niżej Nowogrodá máłego w pada. W tey th orzece nálepźe ryby Mořkwá powiáda być v Murániá. Sem rzeká przez Siewierłką źiemie idzie/ w pada w Defznę rzekę w Czernieowá/ á potym obie w Dniepr niżej Kijowá (*marg*) Sem. (–)Ty Kfiążetá/ Bazyli Mořkiewłki Kniáz wielki/ niektore pobił/ drugie potruł/ drugie w więźieniu po morzył á Páńftwa pobrał/ Worocimłkie/ Corfirłkie/ Siewierłkie/ Bielłkie/ y drugich wiele. Siewierłka źiemia była niegdy wielkie Kfięłthwo/ w ktorey Nowogrodek była głowá gdzie Kfiążetá mieszkály/ ktorzy rodziem wyśly z wielkich Kniázow Mořkiewłkich/ (*marg*) Siewierłka źiemia. (–) leży ná południe od miáftá Mořkwy pułtora łtá mil/ ná łzerz áż do Dniepru/ ma (*marg*) Grodek. (–)w łobie pułtych pol y łáłow dofyc/ zamkow/ miáft/ miedzy ktorými theż Stárodub/ Potywłó/ Czernihow/ Homel źiemia iest pożyteczna w vrodzay y w miód/ tákież w kořmáty thowar/ lud waleczny/ bo s Tátary záwždy walczą. Gdy sie trzy bráćia nie mogli zgodzić o Kfięłtwo Siewierłkie/ zabił ieden Bazyli dwu bráćiey/ (*marg*) Siewierłka źiemia (–)łamego też Bazyłego ofkárżono do Kniázá wielkiego Mořkiewłkiego/ iákoby on miał piłác Sthároście Kijowłkiemu/ chcąc sie poddác Krolowi Polłkiemu/ á Stárołthá Kijowłki/ miał ten liłth połłác wielkiemu Kniázowi Mořkiewłkiemu. S

tey przyczyny Bazyli wiekli Kniáz/ dał go potáiemnie poimác/ w więźieniu zgubić/ á Pánřtwá pobrać/ á był mu brát řtryieczny z rodu Semechczyc: przeto fie teź częścią obawiał áby nie był Monárchią/ to ieft Iedynowładczczem/ iákoź bliřřzy był niź wielki Bazyli. Czernieow/ lezy trzydzieści mil od Kijowá/ tákże y od Potywlá/ á Potywlo od Mořkwy Miářtá 140. mil/ od Bráńřká trzydzieści y ořm/ lezy Czernieow zá wielkim láfem

strona: 431v

### Księgi Dziewięte

ktoreo dwádźiesięciá y czterzy mile ná řzerz. Nowogrodek mil ořmnařcie od Poczywlá/ á od Stárodubu czternařcie mil/ á Stárodub od Poczywlá trzydzieści dwie mil/ s Poczywla idąc do Tauryki/ tho ieft/ Przekopu Tátárřkiego przez puřczą/ ty rzeki nadchodzą/ Sná/ Sámará/ Aryel/ ná kthorych niemařz mořtu áni przewozu/ tylko w pław muři: kto fie tám omieřzka/ Tátárowie go wezmą. Drugie rzeki zową Końřka wodá/ y Mołoczna. Vhrá druga rzeká głęboka y błořnń/ poczyna fie niedáleko Drohubuřá w leřie miedzy Kolugá á Wroćimem/ á w pada w Okę/ tá rzeká zá Wituřtá dzieliřá Litwę z Mořkwą. Dymitrowice Miářtheczko y Zamek/ mil ořmnařcie od Wieřny/ od Wroćimowa około dwudzieřtu mil. Smoleńřko miářtho wielkie Biřkupie/ nád Dnieprem rzeką/ (*marg*) Smoleńřko. (–) zamek ná inřzey řtronie rzeki ná brzegu ná wřchod řłońcá/ drzewem opárkániony/ iáko miářteczko budowány/ bo wnim wiele domow/ przeto łączny ku řpaleniu/ wřzákże Wářem ořypány s tę řtronę gdzie rzeki niemařz/ iářki z drzewá poczyniono około niego. Nigdy go Mořkwá mocą nie mogłá wřiąć áź przez zdráde Czechá iednego/ ktorego był Michał Glińřki przenáięł. Miářto w dole págorki około iego rodzáyne/ láfy gize wřząd obległy wielkie/ w kthorych źwierzá wiele co ná futrá/ iáko řą Popielicze/ Kuny Nowogrodki: Kořcioł ná Zamku przeczyřtey murowány/ inřze z drzewá/ ná przedmieřciu Kłářtorow dořyc řpuřtořzářych. S Smoleńřká iáđąc ná prořt do Mořkwy: Napierwey do Drohubuřá mil ořmnařcie potym do Wieřny drugie ořmnařcie/ do Mozáyřká dwádźiesięciá (*marg*) Drogá do Mořkwy (–)y řzeřć/ potym do Mořkwy ořmnařcie/ á ták tylko s Smoleńřká do Mořkwy ořmdźieřiątych mil/ áczkolwiek oni liczą řto mil. Wřiął był Wituřt pod Mořkwą Smoleńřk/ látá 1413. záię Bazyli pod Krořem Zymguntem/ látá 1514. ořtátniego dnia Lipcá/ przez Michałá Glińřkiego iákom iuź piřał. Drohubuř y Wieřmá miářtheczká nád Dnieprem/ ktore w pada w Dniepr/ chodzą teź nią řzkuty ná gorę y nád doł Mozáyřko miářtheczko y zamek/ gdzie záięcy dořyc rozmařtey

bárwy/ tam miewa myśliłtwo wielki Kniáz/ y pośłow flucha pośelstwá/ zwłazczáz Litewłkich. Bielá Kfięłthwo y zamek thegoż imienia nád rzeką Opfzą w wielkich lefiech/ łześdźiefiát mil Niemieckich od Mořkwy/ od (*marg*) Kfiądz Bielfki. (-)Smoleńká trzydźieści/ trzy máli ie ku Litwie łynowie Bielfkie/ wdał łie dobrowolnie do Mořkwy/ y żonę thám inřzą poiął/ zořtáwiłřzy pierwřzą w Litwie/ miał łyná z Mořkiewłką ktory potym do Polłki przyřzedł zá náłřzych czáłow/ potym icháł po Rycerřtwie/ bo mu było pobrano w Mořkwi Páńřtwo. Rżowa Dymiotrowá miáłtho z zamkiem dwádźieściá mil y trzy od Mořkwy/ nád Wolgą rzeką/ iefł też druga Rżowa/ od wielkich Lukow dwádźieści mil/ á od Mořkwy łtho y czterdźieściá mil/ tę zowá puřtą: Zá Rżowá Dymitrowá wielki las ktory zowá Wolkowłki/ s ktorego cztrzy rzeki wychodzą y ieżioro rzeczone Wronow/ s ktorego rzeká wychodzi/ tá potym rzeká w padaw w ieżioro rzeczone Wolgo. Skąd (*marg*) Wolhá. (-)łpomocámi inřřzych rzek/ vrořłá iefł wielka rzeká rzeczona Wolgá wřřřthkiemu

strona: 432

### O Kfięłtwie Moskiewskim.

řwiátu łławná/ ktora łie rowna Niluřowi áłbo Iuduřzowi/ ktore łą náłławnieyřze ná łwiećie rzeki: nie ták iáko Hiřtorykowie piřáli/ áby Don á Wolhá mieli z iákich gor wychodzić/ rzeczonych Hiperborei áłbo Ruffei/ gydyż tám gor żadnych wielkich niemářz. Potym tá Wolgá/ wpada w morze (*marg*) Wolgá. (-)Káłpin/ ktore Ruřzacy zowá Morie Chwaleńkoie/ gđzie miáłto Tátárłkie rzeczone Ařtráchan/ miedzy wolgą á Donem/ łą polá wielkie/ przychodzą k łobie bliřko ty dwie rzece ná iednym mieyřcu siedm mil/ á ná drugich bárzo dáleko.(*marg*) Morze Káłpiń. (-) Tą rzeką wielkie towáry chodzą wzwodę y po wodźie/ z morzá Káłpiłkiego á z miáłtá Ařtráchan/ s Tátar/ y s Turek/ y z (*marg*) Ařtrachan. (-)Indyey. Boryřtenes po Ruskú Dniepr rzeká łławna y Hiřtorykow/ o ktorey więcey piřáli niřli iefł/ poczyna łie Dniepr w tymże lefie gđzie y Wolgá v Wři ktorą zowá Nieprłko/ támże Nieprzezć iefłczze więłřza rzeká poczyna łie. (*marg*) Dniepr. (-)Dźwiná rzeká poczyna łie z ieżiorá ktore tákże zowá Dźwiná/ (*marg*) Dźwiná. (-)Dźwiná rzeká poczyna łie z ieżiorá ktore tákże zowá Dźwiná/ (*marg*) Dźwiná. (-) w dźiefiáci mil od tego mieyřcá gđzie y Dniepr/ puřciłá łie ku zachodu Słóńcá/ potym ná pułnocy w pada w morze Niemieckie Oceanum. Po niřey Rygi w Iřłántłskiey źiemii/ idźie thá rzeká pod Więtpłko/ Połocko/ Rygeř/ Duneburg/ puřczáią po niey Kupieckie rzeczų. Lowad druga rzeká/ powłtáłá też bliřko Wronowá

ieźiorá/ wpada w ieźioro rzeczone Ilmen. Ruźzacy pińáli/ iż Święty Andrzej (*marg*) Lowat. Ilmen. (–)ná on čás przyiechał był rzeką Dnieprem z Grecyey w zwodę/ á potym do they rzeki Lowath przyćiągnął Lodźią/ náuczác Krześćijańskiey wiary/ thá bieży pod wielkie Luki. Wolk miáłteczko y zamek dwádźiesięć y czterzy mile od Moskwy/ od Mozáyfká dwánaście mil/ tám też wielki Kniáz ieździ ná myśliftwo. Wielkie łuki miáłteczko fto y czterdzieści mil od Moskwy/ od Nowogrodá wielkiego mil czterdzieści/ od Połocká trzydzieści y sześć ieft kráiná zyzna y oliádła. Thoropecz zamek y miáłthechko między Smoleńskiem á Wielkimi łuki/ przy gránicách Litewfkich. Twer álbo Othwer było Kfięłthwo pierwey wielkie/ od Moskwy mil trzydzieści y sześć ku zachodu łońcá/ támże Twerdz rzeká w pada w Wolgę. To Kfięłtwo trzymał Kfiądz Borys/ (*marg*) Borys Zbieg. (–)ktoreo corkę Máryą poiął był Kniáz wielki/ ten Borys miał łyná Micháła: Thego tho Micháła Kfiądz wielki Iwan/ fiełtrzeniec włafny wygnał/ vmárł Zbiegiem w Litwie. Terfchak miáłteczko dzieięć mil od Thwerá/ ktorego połowicę thrzymáli Nowogrodzanie/ á druga ku Thwereńskiemu Páńftwu była/ tám fie poczynaia dwei rzece/ Thwerá á Sná/ iedná ku záchodu do Nowogrodá/ druga ná włchod łońcá idzie. Nowogod wielki Miáłto y ziemiá/ nawiętze kfięłtwo wżytkiey Ruśi/ pod ktory rzeka Wołochda idzie: á tám niedáleko (*marg*) Nowograd. (–)powłtála z ieźiorá Ilmen/ á w pada w ieźioro Lágode/ then Nowograd leży od Moskwy

strona: 432v

### Kfięgi Dziewięte

fto mil/ drudzy liczą fto y dwádźiesięć/ od Plefzkowá trzydzieści y sześć/ od Wielkich łukow czterdzieści/ od Iwánowá grodu czterdzieści. Miáło to Páńftwo Nowogodzkie pięć powiátow/ w ktorych ofobne łprawy były/ á wżytkie do Nowogrodá fie ściągály. Był theż tám wielki łkład Kupiecki/ rozmaitych Kráin ludzi/ s Niemiec/ s Turek/ s Tátar/ s Polłki/ z Litwy/ Ruśi/ stądze mieli wielkie bogáctwá/ thák iż gdy ich wielki Kfiądz dobył (łiedm lath łnimi walcząc) trzy łtá wozow łrebrá/ złotá/ pereł/ y inych łkárbow wywiołł s łobá do Moskwy/ Arcybifkupá y co známienitłze Pány s łobá pobrał/ á inłzego im Bifkupá dał. Byli pierwey pogáni/ chwalili zá Święthego Pioruná/ Ołtarza mu łtáwiáli/ dźiś ná tym mieyłcu łtoi Kłafztor ktory zowá Peruńłki. A gdy fie po (*marg*) Peruńłki kłafztor (–)krzcili/ wrzucili Peruná w rzekę z moftu/ ktory płynął w zwodę/ y ciłnął kijem ná moft á rzekł/ to wam nápámieć Nowogrodzanie. Stądze im to y dźiś przychodzi/ powiádaiá: iż fie czáfem



ták bårzo chłopi kiymi biją/ iż ie ledwo Vrzędnicy rozwádzą. Ludzie tám byli pierwey Sláchetnych obyczáiw Kupieckich/ fłowo dźierząc kázde<sup>v</sup>/ ale dżis z grubieli/ gdy obyczáie Moskiewkie przyięli/ Iešli też w tym mieście chłopi grod/ stey przyczyny tám wezwány. Gdy ná on čás Nowogrodzanie Corfoná w Grecyey dobywáli/ leżeli około iego fiedm lat/ żony ich spoimowały swoie fługi. Dobywłzy miáltá/ przyfzli s korzyściami do domow/ ále ich fłudzy nie chcieli puścić/ á oni ich theż nie mogli dobyć/ aż (*marg*) Chłopigrod. (-)s porády iednego/ wzięli kije á miothły iáko ná fługi á nie ná nieprzyáciele. Chłopi oni fłudzy wćiekli ná zamek/ gy ich dobyto/ karano ie kiymi: od tegoż czásu przezwano Chłopi grod. W then čás Nowogrodzanie prywieźli s Corfoná wielki dzwon ktory iefzcze dżis tám iest/ Kráiná iest bårzo żimne. Ilmen ieżioro tám wielkie/ ktorego dwánaście mil Niemieckich/ á ná fzerzą om. Od teo to ieżiorá násze przodki wynidź drudzy piáli. Ruś też iest miálteczko ftáre/ od Nowogrodá dwánaście mil/ gdzie tám wodą fłoná/ s ktorey łobie (*marg*) Dzwon. Sol. (-)wárzy łol kto chce. Narwá rzeká/ dźieli páńftwo Liwońkie od Nowogrodzkiego/ wychodźi z ieżiorá ktore zową Bicen/ Ruźcacy ie zową Czuczłko álbo Czudyn: wpadáią w tho ieżioro dwie rzece/ Plefzká/ á wielka rzeká. Nád tą Plefzkow álbo Pskow/ miálto naznámienitśze we wśzytkiej Moskwi/ bo to fámo tylko murowanie iest w Moskwi/ fiedź iná czworę/ á kázde fnich fwym murem obtoczone/ rzeká przez poyfzodek ich idzie/ fámo też miálto nád ieżiorem leży. Było to miálto pierwey łobie wolne/ iż miáło swe Kfięstwo/ poki go był Bázyli nie zniewolił/ przez zdráde Ruřkich popow/ látá 1509. Sthądze pozoftháli obyczáiw ludzkich/ gdy przyięli łprofne obyczáie Moskiewkie: Iesth Plefzkow od Nowogrodá ná zachod fłoná trzydźiesci y fzesć mil/ od Iwánowego groda czterdźiesci/ tákże y od wielkich łukow. Prze to Miálto y Nowogrod/ drogá do Rygi z Moskwy miáltá/ kthora Rygá od Plefzkowá mil fzesćdźiefiát. Woczka kráiná miedzy zachodem á puł nocy/ dwádźiesciá y fzesć mil od Nowogrodá wielkiego/ tá Kráiná iest zá ieden dźiw fwiátu/ iż by nie wiem iákie żwierzę tám przywioźł z inąd á chował ie tám rok/ wnet fzersć odmieni á będzie białe. Pomorńkie rzeki ktore dźielą Moskwę z (*marg*) Liwoniá. Swecya Filándya. (-)Liwłanty y s Szweckim Krolem: ty fą/ Nárwá/ Plufá/ Coproiá/ Neoiá/ Corelá/ Polná/ á ta dźieli Moskiewkie Páńftwo od Filándyey/ ktorą Rus zowie Chámiřka Zemlá/ ále iesth pod mocą Szweckiego Krolá/ w they żiemi niegdy byli Gottowie. Corelá žiemica ktora też ma fwoy iezyk/ fześcdźiesiát



## O Księstwie Moskiewskim.

mil (*marg*) Corelá (-)od Nowogrodá wielkieo: płát dawa Krolowi Sweckiemu y Moskiewskiemu. Solonki wysep ku puł nocy miedzy Dźwiną á Corelą ná morzu/ thám wárzą fol/ y wielkość ryb wławiáią/ tám też lećie bywa tylko dwie godzinie nocy. Dymitrow miáfto y zamek/ leży od Moskwy mil dwánaście/ przez ten Iáchromá rzeká bieży/ która w pada w rzekę Scheft/ á (*marg*) Dymitrow. (-)Scheft w Dubną/ Dubná w Wolhę. Biłe ieźioro zamek y miáfto nád Ieźiorem ták rzeczonym/ miáfto ze wńzech ftron ieźiorá wielkie obiegły/ ták iż sie zda nie dobyte. S tey przyczyny fkarby fwoie tám chowáią (*marg*) Biłe Ieźioro. (-)wielicy Kniázowie Moskiewfcy/ leży od Moskwy miáftá ku puł nocy fto mil/ tákże od wielkiego Nowogrodá: Dwie drodze są z Moskwy do Białego ieźiorá/ iedná bliźsza przez Vhlicz źimie/ druga lećie przez Iárośław/ ále obie drodze trudne dla wod/ ábo lećie mofty muśi dźiáć/ álbo źimie lodem iecháć/ fámeo Ieźiorá Białego ieft dwánaście mil náfzerz y ná dłuż/ w ktore trzy ftá y fześćdziefiát rzek w pada máłych y wielkich: á tylko iedná samá Schokfma s niego wychodzi/ która w Wolhę w pada wyfższy Iárośławiá piętnáście mil/ á Mołogi niżej czterzy mile/ áczkolwiek tám źimnieyfa Kráiná/ á wždy tedy źniwo bywa kiedy y w Moskwi. Drugie Ieźioro ieft tám v Białego ieźiorá/ co fniego fiárká wypływa iáko piáná/ á niemáią iey łobie niżacz. Vhlicz Miáfto y zamek ná brzegu rzeki Wolhy/ od miáftá Moskwy mil dwádzieścia y czterzy/ od Iárośławiá trzydzieści/ od Othweru czterdzieści/ Chłopi (*marg*) Vlicz. (-)grad od Vhliczá dwie mili. Pereśław Miáfto y zamek/ od Moskwy dwádzieścia y czterzy mile/ ieft tá Kráiná obfita w ryby/ źwierz/ y zboże/ tám też (*marg*) Pereásław. (-)z Ieźiorá Sol wárzą. Roftow Zamek y miáftá głowá Archimedryty/ to ieft Arcybiskupá/ pierwze po Nowogrodzie/ (*marg*) Roftow. (-) thá Kráiná była pierwey fynow wielkiego Kniáźá/ ktory sie Wtory vrodził/ bo ná pierwzego ząwždy idzie Iedynowłáctwo/ ále potym przez Bázylego Kniáźá wielkieo/ s támtąd wygnáni. Iárośław miáfto y zamek nád brzegiem rzeki Wolhy/ też było Kfiáżąt wtorych iáko y Roftow/ (*marg*) Iaróśław. (-)ale przemożeni od Ienowładcę. Wołochda miáfto y zamek y Kráiná/ gdzie Biskupi Permeſcy Stolec mieli/ od Iárośławiá mil pięćdziefiát/ od Białego ieźiorá czterdzieści/ ieft Kráiná wſzytká mokra dlą gętych ieźior y láfow/ była tá kráiná pierwey Nowogrockich. Wahá Rzeká rybna miedzy Białym ieźiorem á Wołochda/ z láfow gętych wychodzi do Dźwiny w pada/ tám w tey

Kráinie Liški czarne y popieláte. (*marg*) Wołochdá. (-)Vítých Kráiná od Wołochdy ítho mil/ á od Bilego Iežíorá fto y czterdzieści mi/ była poddaná Kfiętwu Nowogrockiemu pierwey/ tám chlebá niemáfz/ tylko rybámi á żwierzem żywią/ tám theż Liški czarne/ y Sobole ále nie przednie. Ty wżytki Kráiny fą Mořkwi ná puł nocy. (*marg*) Vítých. (-)  
Rozdzielenie Piáte o pułnocnych Kráinach Mořkiewřkich.

strona: 433v

### Kfięgi Dżiewiąte

PAństwo Mořkiewřkie ná wfchod y ná puł nocy rościągnęło fie/ od Mořkwy miáfá do Wołochdy pięć íet Werřtow/ od Wołochdy do Vítých rzeki pięć íet werřtow/ tám gdzie Dżwiná pułnoca wpada w morze/ íeřt do Mořkwy około 300 mil: bo dwie Dżwinie rzeki wychodzą z Mořkwj: iedná idżie ku zachodu fłońcá do Rygi: Druga to/ w ktorey Colmogorá zamek/ á íeřt y Rzeká y Kráiná/ thá była niegdy pod pořufzeńřtwem Nowogrockich; Ty rzeki w padáią w Dżwinę pułnocną/ Suchaná/ Iuh/ Vítých/ Piemiegá. Pieczyhorá rzeká w pada w Morze v Puřtego iežíorá/ thám ludzie prości nie dawno fie pokrřčili/ látá 1518. Zá (*marg*) Pieczyhorá. (-)pieczyhorą y Suchohorą rzekámi y gorą ktorą zową Kámiennypás ná wyřpach mořřkich/ lud rozmáity íeřt ktory pořpolitym przezwiřkiem zową Sámoidż/ Od ktorych (*marg*) Kámienny pás. (-)idżie wielki dochod Soboli/ ptakow/ (*marg*) Sámoidż. (-)y inych żwierząt Kniáżowi wielkiemu. W tey Kráinie fą niedżwiedżie Bialli/ wilcy/ żaiące: Ryby też wielkie ktore zową Semfi/ íi ludzie nie bywáią w Mořkwi/ bo fie (*marg*) Semfi Ryby. (-)řtrzegá inřnych ludzi/ mieřzkáią iáko żwierżetá nád rzeką Sořzą. Drugi narod ludzi zową Oholcy/ bliřko (*marg*) Woholcy. Olá rzeká (-)zamku Lepiná. Obi rzeká wielka/ ktora wychodźi z iežíorá Kitayřko/ thá rzeká ták řzeroko/ iż iá ledwo zá dżień przeiedżie w Lodźi ná drugą řtronę iádác přętko/ nád tą Woholcy bydą y Vhrzyřczy. (*marg*) Vhrzyřcy. (-) Druga rzeká Irtyřche/ w ktorą Sořzá w pada/ nád thą rzeką dwa zamki fą/ Ierom y Thumen/ Kniáżow Iuhorřkich/ poddáne Kniáżá wielkie °/ tám rozmáitgo żwierżá dořć. Przy iežíerze Kitay/ ludzie fą czarni/ (*marg*) Irtyřche rzeká. Ierom. Thumen. Grufzczyńcy. Serponowcy. Lukomorya. (-)mowy dżiwney przyeżdżáią s kupiámi/ máią Perły/ kámienie/ Korale/ Gágátki y ine: ktore vnich kupiują ludzie Grufzczyńcy/ od Grufzczyná zamku wezwáni/ y Serponowcy/ ktorzy też od zamku Serponowá fą wezwáni. Wlukomorsy Kráinie zá rzeką Obi/ piřzą o ludziach podobno ku wierze áby tám ludzie byli co ob vmieráią ná čás/

to iest ná Zimę dwudziestego y fiodmego dnia Liŧtopádá/ iáko Zábý/ á ná Wioŧnę zálie ożywiá: á nizli ob vmrá/ nákládá ná fwe mieyŧcá thowárow/ Pereł/ Koralow/ Serponowcom y Gruŧzczyńcom/ áby im ná ten czás nákládli żywnoŧci gdy ożywá/ takže vczyniá/ á iefli nie ŧtoi zá ich czyniá o tho s ŧobá. Po lewey ŧtronie rzeki Obi/ ŧá ludzycze z rozmáitemi obyczáymi/ teŧz poddáni Kniázowi Moŧkiewŧkiemu. Ná oŧtátek rzeká Obi/ w pada Mrze po niŧzey Złotey Báby/ i wŧzyŧcy w thym tám Kráiu/ ŧá poddáni Kniázowi wielkiemu. Złota Bába ktorá dziecie trzyma v pierŧi/ ŧłupe iest podobny (*marg*) Złotá Bába. (-)Bábie/ ktorý lud proŧty chwali w Kráinie Obdorá/ gdje Obi w pada w morze. Słychác w tym tám kráiu trąbienie vŧtáwicznie/ iefli ludzie álbo czárći niemogá wiedzyeć/ álbo trąby przypráwne na gorze wiátrzem. Coŧzyn rzeká y (*marg*) Coŧzyn. (-)zamek/ ktorá wychodzi z Lumoryey/ ten zamek trzymał Kniáz Wienćá. Drugie rzeki Káŧzymá Tháchin. Za thymi rzekámi dŧizkie ludzycze/ powiádáiá byc koŧmáteiáko ŧwierzétá/ ktorzy ŧie tylko ŧwierzem á rybami żywiá/ niedáiá nikomu nic/ áni rozumieíá niczemu/ w leŧiech mieŧzkáiá/ iáko iedny ŧwierzétá álbo morŧkie dŧiwy ze pŧimi głowámi/ (*marg*) Rzeki. (-)álbo bez głow. W teyŧze rzece Táchin/ ŧá ryby co z morzá wychodzú podobne ludzyczem/ głowá/ oczymá/ rękómá/ y inŧzymi człónkámi/ bez głoŧu ŧadnego/ wŧzákŧe ŧmáczne ku iedzeniu iáko ine ryby. Gory w Pieczyhorskim Kráiu. (*marg*) Gory. (-)Zá rzeká Pieczyhorá/ ŧá Gory ktore zowú Semnoi poiás/ tho iest Ziemŧki Pás/ tyto gory ŧtárzy Hiŧtorykowie zwáli Ryŧfei álbo Hiperborei. Ściágáiá ŧie ty gory áŧ do Morzá/ ná ktorých ŧadne drzewo nieroŧcie dla wiátru wielki°. Ná tych gorách/ lęgá ŧie Biálozorowie/ Sokoli Biálli/ y inni pthacy niepoŧpolići/ y drzewo pod gorá Cedrowe/ á tám Sobole nalepŧze bywáiá/ bo

strona: 434

### O Kŧieŧtwie Moŧkiewŧkim

záwŧdzy ŧnieg y lod bliŧko morzá lodowátego/ thy tám Kráiny ŧá wŧzytki Kŧieŧdzá Moŧkiewŧkiego. Zá tymi Gorámi/ iefth Ziemíá rzeczona po Niemiecku Engroneland/ ále nikomu nieznáioma/ dla wielkiego (*marg*) Engroneland (-)ŧimná/ bliŧko Morzá lodowátego/ ktore dla tego zowú lodowátym/ iŧ po nim ŧztuki lodu záwŧdzy pływáiá (*marg*) Lodowáte morze (-)lećie y ŧimie/ ktore przyplwáiá rzekámi. Rozdŧielenie Szofte/ o Kŧieŧtwach Moŧkiewŧkich puł nocnych y ná wŧchod Słóńcá. SVzdálŧkie Kŧieŧtwo obfite/ miáŧto y zamek ták teŧz rzeczone/ miedzy Roŧztowem á Włodŧimierzem/ gdje

był Itolec Bifkupi: było (*marg*) Suzdálá. (-)tho Kłięstwo napierwłze/ poki był Itholec Kniázow wielkich w Wołodzimierzu. Hálicz Páńftwo niemále/ Zamek y miáfto tegoż przezwiłká/ Mołkwie ná włchod łóńcá leży. Viátká Kráiná zá rzeką Kamą/ od Moskwy miáftá pułtorá ftá mil ku włchodu łóńcá/ á od Vftyuhá Ito y dwádzyeściá mil/ á od Kázaná Tátárfkiego fzesćdzyefiát mil. Kráiná tá ieft/ mokrá/ błotna/ nierodna/ y włzytkich Lotrow przechowánie/ tylko ma Ryby/ miód/ á łkorki źwierźcze/ pod Tátáry byłá pierwey y dźiś iey dzyerzą część. (*marg*) Viátká. (-)Sybier Kráiná nád rzeką Komán/ łpułthofzona po części przez Tátáry bliłkie. Permska Ziemiá álbo Kráiná wielka ieft/ leży meidzy włchodem łóńcá á pułnocy/ od Moskwy puł trzećią ftá mil. Perma miáfto iey/ leży nád rzeką Wiłchorá/ ktora w pada w Kamę/ á Kamá w Wolhę/ Chlebá w niey nie wiele dla mokrości/ Kuny y inne łkorki Kłiędzu wielkiemu dáia zá Trybut. Ięzyk łwoy łobny máią/ wiáry/ y piłmá náuczyl ich ieden Bifkup Stefan/ ktorego Swięci Ruś: gdy źimie ná Nartach łie woża po ledzye álbo po łniegu bárzo prętko/ áź źiwerz vgoni. Narty łá boty drzewiáne/ nofy v nich iáko v łanek długie y w łtoczne/ popycha łie ná nich kijem zákowányim. (*marg*) Narty. (-)Máią teź w tey Kráinie pły wielkie co ie záprzágáią do łanek/ kończy łie tá kráiná áź do gránic Tátárfkich/ ktore zowá Tumenłzcz. Tuhrá Káiná s ktorey wyłzli Węgrzy dźifiefyły/ y rzekę ták (*marg*) Iuhrá. (-)zowá/ stąd łie chwali Kniáz Mołkiewłki/ iż igo poddáni rułzywłzy łie s tąd. Pomiełzkawłzy nád ieźiorem Meotys/ łzli do Węgieł zwoiowáli Moráwę/ Polłkę/ Niemce/ Włochy: Óliedli w Węgrzech s Kłiąźęciem łwym Attyłá/ y z brátem iego Budá/ od ktorego Budyń záložon. Stárał łie Herberłtyn gdy był w Mołkwie/ o tho pilnie/ áby mołł człowieká dołtác z Iuhry/ chcąc łie wyweidźieć iefł iefłcze nich ięzyk ábo mowá iednáka z Węgy tu bliłko nas/ y miał chłopcá s łobá Węgrzyná dla tego/ ále nie mołł dołthác z Iuhry żadnego tákiego. Czeremiłze pod Nowogrodem niłzym/ w budach po łefie miełzkáią/ od Viátki do Wołochdy Máchometowę wiáre trzymáią/ (*marg*) Czeremiłze. (-)czálem s Tátáry/ czálem s Mołkwá dzyerzą/ ięzyk łwoy łobny máią: Náberze ich czálem Mołkiewłki kilko łet/ á połzle ná gránice Litewłkie ku woiwoániu:

strona: 434v

Potym łie rozbieżá do Ruśi/ do Litwy/ łá Strzelcy niepołpoliçi z łukow/ á ktorzy łie tu w miełzkáią/ tedyłz rułznic miernie łtrzeláią/ thák Niewiáły iáko Chłopi. Mordwá drugi

narod táki/ nád rzeką Wolhą miefzkáią ná południe Czeremifzom/ nie mnieyfzey godności od Czeremifzow/ y iefzcze lepřzych obyczáiw: Bo fieią y orzą/ y domy máią/ Thátárom y Moskwi fie bronią. Rozdzielenie Siodme/ iáko Moskiewski Pořly wielkie przyimuie. MOřkwá to w obyczáiu ma/ iż gdy przeciw pořłom wielkim y máłym wyieźdźáią/ álbo teř przeciwko im drudzy w innym Kroleřtwie/ řtrzegą tego pilnie áby przodek mieli: Nie s řtápi s řwey drogi nikomu/ áni fie s konia ruřzy/ ář ten pierwey powřtanie ku ktoremu wyiechář/ álbo kto przeciw iemu. Tákuje piřze Herberřtyn iż fie mu thák tráfiřo/ gdy przeciw iemu wyieř dźář Moskwá/ wiedzyář ich obyczay/ ruřzyř fi trochę na koniu fiedząc iako by chćiař s koniá s fieřć. Moskwá máiąc tho zá tho áby přętko s řiadř/ s fiedli oni pierwey/ á on ná ořtátku. Nářzekářa Moskwá/ máiąc tho zá zelżywořć řwemu Pánu: á gdy by fie w ten čás řnieg wielki tráfiř/ każe řługom řnieg od miotác pořłowi/ á řam ná torowáney drodze bęďcie řtař/ á po dániu ręki/ ręce řwe vmyie/ máiąc inřze zá nieczyřřthe/ iedno oni czyřći: á řtrzegą teř thego w řwey źiemi/ áby s pořłow řáđny nie iechář przodkiem áni názáđ iedno řrzodkiem. Spyta teř napierwey/ ten ktory wyieřdźa przeciw pořłowi/ iáko mu imię wřafne/ y řwe teř wnet powie/ chocia go o to nie pyta/ iákiego řtanu ieřř álbo vrodzenia/ y tych wřzytkich co řnim przyiáđą. Spyta teř iáko fie miał ná drodze/ á potym ty rzeczy wřkaże ku Kniážu wielkiemu przez pořřá řwego/ potym včzyni rzecř ku Pořłowi w thy řłowá: Wielki Kniář Moskiewřki/ wřzey Ruři Pan (miánuie co przednieyřze Křięřtwá) rořkazař nam ieřř/ gdyžeř w pořelřtwie od wielkiego Pána do Wielkiego Pána przyiechář/ ábyřmy ćie przedeń przyprowódźili/ czyniác thobie wřzelką w cześnořć y potreby dáiąc ku żywnořći. Chćiař Herberřtyn widźieć Zamek Smoleńř y miářto iáđac: Niechćieli go tám wieřć ář pierwey řřali do Moskwy pytać o to Kniářá wielkiego/ przetho przedłuřáli. Kazař go tám potym wieřć/ y ogládař Zamek y Miářto/ y wypifař ie. Potym gdy ku Miářtu Moskwi przyieřdźař/ wyeicháli Ráđni Pánowie przeciw ie<sup>v</sup>/ ktorzy tákieř tego řtrzegli áby im pořel/ przodkiem pocřćiwořć czyniř/ Vczynili teř rzecř ku pořłowi w ty řłowá. Wielki Kniář Moskiewřki Pan wřzytkiey Ruři (wylicźáiąc Tytuły przednieyřze) wyrozumiař was pořřly być od bráćiey řwoiey/ Kářřá Ceřářzá á Ferdynánda Krolá Rzymřkich k řobie przyiechác/ pořřař nas řwoię Ráę k wam/ pyťaiąc iáko fie má brát iego ná zdrowiu Ceřarz wielki Rzymřki/ takieř brát Ferdynád Krol. Pytano teř y pořřłow iáko ři ená drodze mieli/ oni teř odpowiaďáli obyczáiem ich w ty řłowá. Bože day zdrowie Kniážu temu wielkiemu/ mieliřmy fie dobrze ná zdrowiu/ y ná wřzytkich rzecřach w tey

drodze/ z łalki Bożey y Kniázá wielkiego. Potym im dano po koniu/ áby ná nie wfiedli obá poślowie/ á ku wielkiemu Kniázowi iecháli dla iego pocźciwości/ tákże vczynili: Wfiadfy ná nie/ przeiecháli rzekę Mośkwę/ przyprowadzeni przed wielkiego Kniázá/ gdzie ybł wielki lud zgrodmádzony ze wřzech ftron/ máiąc tho łobie zá wielką rzecz. Gdy przed Kniázá przyśzli/ Pánowie Radni k nim w fstawáli/ ále łam s przyiecielmi liedział w kołpaku. Wyftąpił tedy na pierwey Márzzałek iego/ czynił od nas rzecz/ choćiáľmy go o to nie żądáli/ w ty łłowá.

strona: 435

### O Kfięstwie Moskiewskim.

Wielki Kniáże Mośkiewłki (wyliczáiąc Tytuły) Zygmunt/ Lenart/ tobie czołem bijá zá twoię wielką łalkę/ tákże y od czeládzi wřzytkiey przednieyřzey mowił wylczáiąc ich imioná/ było to s podziwieniem poślow/ gdyż oni niewidáli tego czołem bićia do łámey źiemie nigdy. Sam wielki kniáz liedział ná Stolicy przy ścinie chędogo przypráwioneý/ w lewey ręce dźierzał łalkę ná ktorey krzyżyk zwierzchu/ kthorá łalkę oni zowá pofoch/ á nád nim wiłiał iakiegoś Świętego obrazek/ ná Służbie ftał ánthows z wodą y ręcznik/ bo on vmywa ręce wnet gdy przywita cudzoźiemce: dawřzy poślom ręce/ pytał ich ná zdrowei bráckie Kárlá y Ferdynándá Cefárzá s Krolem. Kazał nam potym fieść/ tákiefzy wyftąpiwszy ieden/ od nas Dźiekował/ choćáľmy mu o to nic nie mowili. Wielki Kniáże/ etc. wyliczáiąc naľze imioná tobie czołem bijá z łalki wielkiey/ etc. Potym nas vpomniał o rzecznik o dáry álbo vpominki iáko ieft obyczay v nich/ aleľmy rzekli/ iż tego obyczáia nie máľz v nas. A gdy k łtołu było liedzieć/ przypráwiono łámemu we śródku łtoł dofyć ochędoźnie/ á inřzych łtołow bylo około iego bárzo wiele/ liedliľmy przeciw iego łtołu v łwego/ gdzie nam vkazano/ fluzyli mu przy łtole łludzy w Dáľmátyki obleczeni iákoby w kościele częłto kroć kłękáiąc. Połłał nam s łwego łtołu pirog ná czterzy gráni ( piľze Herberřtyn iż iákoby owá poduľzka co łzley bywa ná końřkich pierfiach) mowiąc przez tłumáczá Łáćinľkiego. Wielki Kniáz Mośkiewłki/ etc. Zygmuncie poľe okázuie tobie łalkę łwoie/ poľyłać chlebá s łwego łtołá: powřtáli wřzyľcy ták bráćia iáko rádá iego ku pocźciwości iemu. Nawiętřzá to łalkę okaźe temu/ komu poľle chlebá s łwego łtołá białego Soli á pieprzu tártego/ bo to v nich záwždy ná Stole ieft/ tákiefz oczet: mleko kwáśne/ ogorki y řliwy řolone w kubkoch: czyniá mu tez Kredenez przy łtole iáko ieft obyczay y iego bráćieý/ tákiefz wřziáwřzy Kubek złoty/ mowił przez Tłumáczá Łáćinľkiego do obu náiu z oľobná, Zygmunie Lenarcie/ przyiechaľś od Pána wielkiego do

Páná wielkiego/ vczyniłeś wielką drogą dobrze tobie będzie/ pij á dopijay/ y dobrze iedz/ aż do łzytości/ potym odpoczynielz/ á potym do páná fie fwego obroćisz: Tákże pił z ołobná prze káždego páná zdrowie/ tákiefz nas pořlow/ aż fie iuż było řprzykrzyło pořłom to częłto wftáwanie/ gdyż tego obyczáiá v nich nie máłz. Po obiedzie kazał nam s łobą iechác ná myřliwftwo/ y konie pod nas inne dano: iecháli tedy bliřko bo tám Záięcy dořyc y wřzelkiego źwierzá/ ktoergo mnie wolno nikomu innemu bić áni řzczwác/ iedno Kniáźowi wielkiemu. Miał ná łobie Kniáź wielki terlik Złotogłowy/ kieřcień zá pálem złotem obłožony/ iechał mu po práwey řtronie Scheal Krol Tátárřki z biegly z Kazanu kthorego brát wypędził/ miał Seydak przypáłány. Po lewey řtronie dwa Kniáźowie młodži iego przyrodzeni/ miał ieden buławę oni zowá řcheřtoper/ drugi řiekierę s kořci Słoniowej białą oni zowá Topor/ eicháło nas ná to myřliwftwo około czterzech řet iezdnych: kazał teź nam wřiąć řmycz chártow dla pořzczwánia/ áłefmy fie s tego wymowili: dla tego/ iż v nich to iest rzecz řkáráda y zá nieczyřtego gi máiá/ kto fie Páá dotknie/ vřzczwáli w ten čás ná trzy řtá Záięcy/ máiác s łobą dořyc rozmaitych ptakow to iest řokołow/ krzczotow/ białozorow/ řokołow białyh y inych. Namioty rozbito w polu przy wieźy drzewiáney dwie mili od miáltá Mořkwy/ pod nimi iedli: tám s przygody gdy wiáthr zátřzálnáł namiotem/ řpadł chleb s řtołá ktery oni zowa pány Mányey/ polękli fie wřzyřcy/ řthali iáko omamieni. Potym popu przywiedźiono/ ktery on chleb zbierał z źiemie z wielką naboźnořciá. Przyechawřzy z myřliwftwá/ pořły do Gořpod doprowádzono dořyc pocźciwie. Ná odpráwie/ dano im dwie řzácie podřzite czárnym Sobolmi/ y dwa Soroki Soboli/ Kun trzy řtá/ Popielic pułtorá tyřiacá/ y ryb rozmaitych řufzonych ále nie řolonych: od ktrych dźiękował Mářřátek chocia go o to nie prořili/ řtrzegác powagi Kniáźá wielkiego/ by w czym řelzenia nie vczynili pořłowie nie wiedząc obyczáiá/ zá ieden dźiw powiádáli iáko oni Páná miłuiá (chočia im řrogi) iáko řtrzegá iego pocźciwořci/ iákie pořłufzeńřtwo/ iáka wiernořć:

strona: 435v

### Księgi Dziewiąte

iź gdy wftęgá zginie Pořłoki/ áłbo koniowi podkowá odpádnie w kilku nářcie mil muři być náleźioná kiedy rořkaźá. Rozdźielenie Ořme/ co zá przyczyná byłá tego Herberřtyná pořelřtwá do Mořkwy. MAXymilian Cefarz/ będąc łáłkaw ná Zygmunthá Krolá Polřkiego/ řtárał fie o to pilno przez pořły/ Zygmuntá Herberřtyná Ferdynánowego/ á Lenartá de



Nugarolis łwego/ aby go ziednał z Moskiewłkim Kniążem Wałilem/ aby teź po ziednaniu ich/ miał pomoc przeciw Turkom od nich: bo miał wołą/ ze włzemi Krolmi Krzećijánłskimi zmowiłłzy łie: wygnąć Turki s kráin Słowieńłkich/ ktore Turek pobrał nie dawno przy Węgierłkiej źiemii/ ci połłowie gdy napierwey do Moskwy przyiecháli. W ten czas Zygmunt Krol Polłki/ obległ Opoczłkę Moskiewłkiemu y dobywał iey/ máiac w podeyrzeniu iákim ony połły/ prze tę przyczynę/ połłowie viecháli z Moskwy nic niepołłtanowiłłzy/ y przelękli łie byli o to. Po łmierci Máxymilianá/ w tejże rzeczy ieźdźili do Kárlá piątego Cefárzá á Ferdynándá brátá iego. Niemogli teź wiecznego pokoiá miedzy imi vczyńić/ tylko do piáci lat wzięli miedzy imi aby byli w pokoiu/ bo w ten czas był Krol Polłki Zygmunt w Gdańku/ do ktorego łáli ci połłowie w tey rzeczy. Połłał tedy Zygmunt Krol połły łwoie łnimi do Moskwy/ Piotrá Kifłkę Połłockiego Woiewodę/ á Bogułzá Ruśiná Podłkárbięgo Litewłkie °/ ci to bráli przymierze z Moskwa ná mieyłcu krolá Polłkiego pod przyięgámi. Ktorą napierwey czynił/ Bázyli Iwánowic/ po nim Kifłká z Bogułzem/ iż Krol Polłki nie miał ináczey vczyńić: Ale przedtym gdy napierwey ci Połłowie Niemieccy ieźdźili do Moskwy/ Połłał teź był Iwan Kniąż wielki Moskiewłki łwe połły przez krolełtwo Duńłkie/ náwiedzáiac Cefárzá Máxymilianá/ ktory w ten czas vmárl niezáltáli żywego. S tymi połły Moskiewłkimi/ z iecháli łie łpołu połłowie Niemieccy w Niemcech/ y iecháli záię łpołu do Moskwy włzyłcy/ o to iednanie iákom piłal od Kárlá á Ferdynándá brácięy. Ale w ten czas iáko piłze Herberłtyn gdyłmy przyiecháli do Krákowá/ nie chćiano nic o nas wiedzieć/ áni Stácyey dáć/ ledwo łobie do Krolá vprošili przyłłtep/ bo byli w podeyrzeniu dla Moskwy ktora łnimi byłá/ á włzáłke gdy łie połły Cefárzá y Ferdynándá Krolá mienili być/ przyłłli przed Krolá. Potkał łie napierwey Krol Zygmunt tą rzeczą/ co zá łłiectwo álbo iáka krewność wáłłzych Pánow z Moskiewłkim/ iż łie dobrowolnie w połłzodek nas o iednanie w dawáiac/ bez włłzelkiego zádanía náłłzego/ łnádnieć my nieprzyaciela łwego/ mocą przyciágniemy zá Bożą pomocą/ iż łie mułi iednać s námi. My powiedźili/ iż Pánowie náłłzy nic inłłzego nie żądáiac/ iedno aby miedzy Pány Krzećijánłskimi byłá zgodá/ miłość/ aby nieprzyaciel Krzećijánłłkiej wiary nie miał poćiechy z rołłterkow/ ále rádniey łkázenie łercá/ gdy vyrzy łpolną miłość ich: a tak ielłi by to było przeciw twemu Máiełłtatowi o co łie łtáramy/ tedy łie wroćimy do domu/ á Pánom to łwoim powiemy/ ábo theź Połłá łwego połłemy do łwych Pánow opowiedáiac im tę rzecz co nam każą czynić s tą rzeczą/ á do tego czáłu tu bęđiem czekáć. Gdy to włłłłzał

od nas/ przyjaćielńkie s námi nákládano/ y dońtátek wńzytek nam dawano od Gońpod. Rychło potym ruńzyli fie táb gdzie fie obiecáli do Mońkwy/ y wypifał Miáńtá/ Gońpody gdzie ftali álbo iecháli/ tak w Polńzce iáko w Litwie y w Mońkwi. Wilno/ vdáli fie po práwey/ ftronie Wilná ku wńchodu Słońcá/ ná Solne/ potym ná Mońchad/ ná Czernihow/ Oberno/ Othmuth/ Cádáienow/ Mieńńko Boryńow/ Reńchak/ Szklow/ Orńzą/ Dubrowno/ táb fie z iecháli s pońły Litewńkimi/ s ktorými iecháli áż do Smoleńńká. Pierwńzą drogą pińze záńtał krolá

W Wilnie y był v niego w wielkiej czći/ á táb dokonáli według vmow Mańżeńńtwá s Krolowá Bonná/ Látá 1516. Wńziáwńzy do pięći lath przymierze w Mońkwi iákom pińáń/ inńzą drogą do domu iecháli/ to iefť pońńfńzą ná Mozáńńko/ ktore od miáńtá Mońkwy mil ońmańńcie/ potym do Wieńńy dwáńdzieńciá mil y fzeńć/ potym do Drohobuzá mil ońmnańńcie/ potym do Smoleńńká ońmnańńcie mil/ do Dáńbrowná mil dwáńdzieńciá/ á táb opuńńcili Mońkiewńńkie przewodniki. Potym do Orńzey mil czterzy/ od famey Wieńńy áż do Orńzey byńá im po prawey ftronie rzeká Niepr/ y thńomoki po niy fwoie wieńńli/ choć fie kilo kroć przez nię pńáwili v Smoleńńká/ pusńcili rzekę v Orńzey ná stronie iecháli do Druńńká 8 mil/ potym do Grodná iedennańńcie mil/ do Boryńowá fzeńć mil náńd rzeká Berezyná: potym do Lońchaká ońm mil/ do Rádochońńcia fiedń mil/ do Krańńego żiońá dwie mili/ do Modleńńchá dwie: do Krewy fzeńć mil/ do Miedńnik fiedń mil/ potym do Wilná. Z Wilná iechań do Trok widzień Zubry Zwierz/ ktorých nigdy nie widań/ táb miał rozmowę dńuga s Scháchnáte Zawńockim Tátárńńkim Carzem ktory táb byń w więńżieniu. S Throk iechań do Polńki ná Merecz/ Grodno/ Krinki/ Nareńw/ Bielńńko/ Brzeńńcie: pothym do Rakus. Trzy drogi czyniń do Mońkwy á káżdą raz inńzą drogą: Pierwńzy raz (pińze) ięńdzńiń ná wielki Nowogrod/ drugi raz ná Smoleńńko/ potym ná Oberno/ Boryńow/ Kadáienow mináńwńzy Smoleńńk. Wypifań też y mile Niemieckie/ z Wilná do Nowogrodá fto mil/ z Nowogrodá do Wilná fto mil y dzieńńieć/ z Wilná do Smoleńńká bez máńá fto mil/ s Smoleńńká do Mońkwy tylko ońmdzieńńiat mil Niemieckich/ z Wilná do Krákwóń fto mil y dzieńńieć. Miechowitá Mońkiewńńką ziemię thák rozmierzyń/ z Wilná do Smoleńńká fto mil/ s Smoleńńka do Mońkwy fto mil/ s Mońkwy do Wońochdy fto mil/ od Wońochdy do Vńtynhy fto mil/ od Vńtynhy do Viáńtki fto mil/ od Viathki do Perńńńkiej ziemię fto mil/ od tąd do ziemię Wohulckiej trzydzieńci mil/ á tá gráńicy Tátárńńkiej/ á thy przerzeczone ziemię fą pod pońńuzńństwem Mońkiewńńkiego Kniáżá. záńię Iuhrá y Koreńá

czálezem bywają pod Moskwą czálezem pod Tátary. A thák będzie wżytkiey zięmie Moskiewkiey od zachodu do włchodu pięć let mil/ ale oni nie ná mile liczą zięmie/ iedno ná werfty á czunkalzy: Werft iest piąta część mile. Czunkas pięć werstow ma w łobie/ ná puł nocy sámi niewiádomi Kráin do końca. S Kłiętstwá Moskiewkiego wychodzi ludu ieznego ná walkę trzydzieści tyfiąc/ s Twerdfkiey zięmie czterdzieści tyfięcy/ s Kłiętstwá Chełmskiego siedm tyfięcy/ s Kłiętstwá Zubfzczowskiego czterzy tyfiące/ s Kłiętstwá Klińskie ° dwa tyfiącá/ s Kłiętstwá Rezańskiego piętnáście tyfięcy: s Iárofláwkiego/ Nowogrockiego y z z infzych wychodzi niemáło/ lecz dziś inákzy łpofob máią niż pierwey. Rozdzielenie Dżewiáthe/ o pofelstwie Bázylego do Papieżá. PAulus Iouius piłze/ iż czáfu Leoná 10. Papieżá/ Páweł z miáftá Genuenkiego z Włoch rodem/ wielki y przewážny Kupiec/ wzięwższy lifty od tegoż Papieżá Leoná wierzące/ iechał do Moskwy: tám będąc/ mieszkał dwa miefiącá rozmawiáiąc wiele rzeczy s Pány Rádnymi Moskiewkimi. Przdkiem o ziednoczeniu wiáry s kościołem Rzymfkim/ á potym o Tytule Krolewskim/ ktory by fnádnie odzierał v Papieżá/ by iedno Połty łwe połtał wielki Kniáz. Przythym rozmawiał fnimi profząc/ áby mógł żeglowáć do iego zięmie rzekámi/ zwláfzczá Wolgá chcąc wielkość korzenia z Indyey do Kálekutu przywieść/ zwláfzczá Pieprzu/ Goździkow/ Cynámonu/ Muszkatu y infzego tym obyczáiem: Napierwey rzeká Indufem (ktory przez wielką Indyá

strona: 436v

### Kłięgi Dżewiáte

idzie) przeciw wodzie íść s tymi towáry s Kálekutu/ potym Zięmią wieść przez gory/ do rzeki ktorą zowá Oxus w Bákryániey/ ktora rzeká s tych ze gor wychodzi co y Indus: tym Oxem też przeciw wodzie íść/ potym drugimi rzekámi ktore w padáią w tę rzekę Oxus/ áż do morzá Hirczáńskiego. Pothym łáčno do miáftá Strawá/ gdzie też iest Port nád morzem tymże. Potym do miáftá Ałtráchan Tátárskiego gdzie Wolgá w pada w morze. (*marg*) Strawá. Astráchan. (–) Wolgá pothym do Moskwy miaftá/ wżytko przeciw wodzie/ Potym Zięmią nieco do Dżwiny Liwłánckiey/ tą Dżwiną do morzá Niemieckiego niżej Rygi. A ták by tho Korzenie tedy došlo do wżytkiey Europy. Przyrzekał ten Paweł/ iżby było połowicá Korzenie tánísze nas wżędzie w Europie/ y łwiefzłze/ y łepzse/ niż tho co Portugalczycy w Okręciech przywozą: bo powiáda/ ci Portugalczycy/ nieukażą ná łwiát żadnego Korzenia nowego gdy przywozą s Kálekutu/ áż pierwey ono łpleśniáło/ łprochniáło/ zmocone/ łtháre/ wyprzedádzá iáko

chcą/ á thák dla ich łotrowskiego łzyderstwa wżytká Europá niewolá ćierpi. Przyrzekał też wielkiemu Kniázowi Moskiewkiemu dáć Pieprzu we Cle/ ták wiele co będzie potrzebá ná iego dwor wżytek/ ále Moskiewki niechćiał ná to przyzwolić rozumiejąc iż by przez to drogę nieznaíomá Swiátu/ álbo nieprzyaciódom przystęp cudzoziemcom łácný do fibie okazał. Pořłał tedy Kniáz wielki Bázýli/ fwoie Pořły do Rzymá przez Duńská ziemię/ Dymitra człowieká ktory Piřmo Łáćinřkie vmiał/ w Liwlanćiech fie vczýł y w Duńskim Kroleřtwo iechał/ iż w ten czás walczył Krol Polřki z Bázýlim Moskiewřkim Kniázem. Gdy przyiechał do Rzymá/ pořelřtwo powiedźiał prořząc od wielkiego K. Moskiewřkie °/ áby mu Papieř/ tudźiefz y Cefarz dáli Tytuł y pomázanie ná Kroleřtwo Moskiewřkie/ gdyř fie też iednym Pánem Krzeřćijánřkim być wyznawa. Po dłuęiey rozmowie Papieř Adryan s tym go odprawil/ iż iefli Kořćiołá Rzymskiego pořuřzen będzie/ á według powinowáctwá Krzeřćijánřkiego řpołu poćiąęnie przećiw Nieprzyaciólowi Krzeřćijánřkiego Kořćiołá/ tedy to otrzyma: lecz temu nie dokońcá Herbeřtyn dawa wiáry/ áby on miał prořić pomázania ná kroleřtwo/ gdyř fie piřze być wielkim Kniázem/ bo ten Tytuł v nich wyřřzy iefť niř Kroleřm być/ iákom piřal pierwey otym. Rozdźielenie Dźiefiáte o Litwie. LITewřka Ziemiá iefť dořyc przeřtrona ná wżytki řtrony Moskwi przyległá/ ma wfobie lud rozmáity/ Křieřtwá nie mále/ ták Ruřkie iáko Litewřkie álbo Zmodřkie/ wřzákę ieden zwierzchný Monárchá/ to iefť Iedynowłádecz nád nimi Pánuie/ řkąd pořzli zdawná o tym piřmá niemamy/ wřzákę ile mořem rozumieć według imion: Pořzli od Morzá gdzie dźiř Liwłánci/ Finłándy/ Swedowie/ řkąd też y Gotowie wyřzli/ nie z Włoch iáko drudzy piřáli/ ále z wyřpow przerzećzonych y im przyleglych/ gdyř s nich wiele **dudźi** [!] dla źimná wielkiego tákiefz dla wod vćiekáło. A gdy fie tu z Ruřiá pomieřzáli/ muřieli Ruři vgádzáć y Dáni dáwáć/ ále niekořřtowná ledá řkorę álbo Kobiałkę/ áby fie iedno poddánymi być wyznawáli. Wřzakę fie im s tego potym wyłomili/ gy Witenen ich Křiáęę Ruřáki poráził chytróřciá y zmocnił fie nád nimi: Ieřdźili potym ná zdobywanie do Polřki/ do Prufow y indźiey/ ále iefřczę przed Witenem/ był Mendygier ktory fie fałřzywie kilo rázow krzćil/ ten fie też łupem żywił/ wřzákę ie Prufowie częřtokroć porázali. Byli pierwey Prufowie řtárzy z Lithwá ienego ięzyká/ iáko y Zmodř/ y Curowie/ ále máło řobie rozumieią dźiř: Potym Olgierd/ Kieyřtut/ Wituł/ byli wielkimi Křiáęęty w Litwie/ po nich Iáęiełło Witułtow brát. Zá tego Witułtá/ rozřzerzýłá byłá Litwá řwoie Páńřthwo dáleko/ ář zá Smoleńřk y zá wielki Nowogrod/

## O Księstwie Moskiewskim

á ná południe aż do przekopu Thátárskiego. Lud Litewski dzisiejszego czasu/ nieposledniejszy  
innych Narodow w Rycerskich rzeczach/ bo są ludzie wrodziwi/ ochędożni na koń/  
zbrojni/ w szaciech świetni/ potkhaią sie dobrze/ gdy czuią sprawce dobre przy sobie.  
Ale profty lud Kmiecy w wielkiej niewoli/ á sami sie w nie przedawaią. Zony Litewskie  
nierównych obyczajow teraz niż pierwej były/ bo pierwej bez wżego wtydu iawnie od  
mężow wthępowaiły/ lecz dziś wtyd vmieią zachować/ przebaczywszy to od innych Narodow  
zwłaszcza od Polakow. Wilno gowá jest wżey Litwy/ Miasto wielkie murowane między  
gorami: ma dwa Zamki/ ieden na grorze drugi na dole. Dwie rzecze idą po Miasto/ Wielná y  
Wigilia/ ktore w Niemen rzekę wielgą w padaią/ á potym w Morze Prufkie: Miałt innych  
niemalż murowanych/ okrom Kowná á Wilná. Biskupow trzy Litewskich ktorzy wiarę  
Rzymką wyznawaią/ Wileńki/ Kijowski/ Zmodzki/ Ruskich więcej thakież Kościołow.  
Rzeki przedniejsze w Litwie/ Przypeć/ Bereżyná/ Thur/ wpadaią w Dniepr na wchod  
Słońcá/ drugie na puł nocy idą/ Buoh/ Nárew/ Niemen: ale nałchetniejszy między imi  
Dniper/ ktory powstał w Moskwi/ nád którym wiele Miałt Zamkow leży/ tak Litewskich iák  
Moskiewskich: BO idzie pod Drohobuz/ pod Smoleńko/ pod Orszą aż do Kijowá/ Kaniowá/  
Czyrkas: potym w pada w Iezioro/ na oštátku w morze Pontskie blisko Oczakowá/ czterdzieści  
mil od Czyrkas zamku Litewskiej Ziemie/ Bo są inzy Czyrkaszowie między Wolhá rzeką/ á  
między Donem/ w przyległości s Tátary mieszkaią w gorách/ przeto ie też zowá Pieczyhorfcy  
Czyrkaszowie/ bronią sie Tátárom dobrze/ pod Turecką mocą byli/ wiarę Grecką wyznawaią  
drudzy. Zboyce morfcy są wielcy bo nád łamym morzem Pontskim mieszkaią/ Bulgárskim tho  
jest Słowieńskim ięzykiem mowią. Ty to Czyrkasz ty mi czasý Kładz Wiśniowiecki przymusił  
pod moc Moskiewskiego Kniáza/ częścią mocą częścią vpominánim. Od Czyrkas Litewskiego  
zamku wyszłzey rzeki Dniepru/ leży nád tąż rzeką Kaniow zamek siedm mil/ s Kaniowá do  
Kijowá osmnaście mil/ wzgorę idąc theyż rzeki/ gdzie głowá wżytkiej Ruśi niegdy była/ są  
inncze dziś tego znaki/ to jest rummy wpádłych murow/ od Kijowá zaię do Modzyrá wzgorę  
idąc jest mil 30. Then Modzyr leży nád rzeką rzeczoną Przypeć/ od Modzyrá do Brobánczka  
mil trzydzieściá y pięć mil/ s thąd do Orsze sześć mil/ tho tak tá rzeká Dniepr rościagnęła  
Księstwo Litewskie po prawey stronie idąc od Smoleńka/ á po lewey Moskiewka Krainá/

to iest Seweryńka Zeimiá/ ktrą Kfiążetá Sewerynowie niegdy będąc pod poślufzeństhem Litewłkim dżierzeli/ fą przedię ná one ftronie rzeki Dniepru niekthore Miáłteczká pod poślufzeństhem Litewłkim/ y dżiś to iest Dubrownó y Mfzczyflaw. Rozdżielenie Iedennafté o Liwlánckiey żiemie. Liwonia to iest Liwláncka Kráiná/ leży nád Morzek Bálteum/ tymi kráinámi ze wfzech ftron zámknioná: Litwą álbo Zmodżią/ Rufią álbo Mofkwą/ Swecyą/ Eftonią/ Prufy/ Láponią ktore zową Kurowie. S tey krainy y z inych przyległych zdawná Litwá wyfzłá/ przetho iefzcze y dżiś tám iefth ftary Narod Litewłki po Wfiach: Przyfli Niemcy do Liwlánckiey żiemie w ten czás kiedy y do Prus: Niedawno fie też Krześcijány fthali mało pozniey niż Prufowie: ták tám lud był pierwey profty/ iż gdy miód iedli álbo wárzyli/ ktorego tám dofyc było/ wołk precz wymiátáli: Potym gdy gi v nich kupowano obaczyli fie w tym. Meinárdus Mnich tám napierwey záiechał s Kupcy z Lubku/ zbudował thám fobie Budkę iáko Puftelnik Iáłmużná fie żywił/ á (*marg*) Meinárdus. (–)mowy ich pilnie wyknał.

strona: 437v

### Kfięgi Dziewiąte

A gdy náwikł/ powiádał im fłowo Boże/ y náwrocił ná Krześcijánfką wiárę. Wybráli go potym Bifkupem/ y zbudował im Kościół. Po nim był (*marg*) Bertoldus. (–)Bertoldus Opát Cyftercyeńłki/ kthory walcząc s Pogány fáfiednimi/ zábit. Pothym inni Bifkupi zá pomocą Sąłieckich Krześcijan/ wypędżili Pogány. Woyćiech potym był Bifkupem/ (*marg*) Woyćiech. (–)kthory Rzeczpópolitą Krześcijánfką lepiey rozfzerzył/ ludzi pokrzcil/ Káplánow náwiódł/ Rygę Miáłto murem obtoczył/ Klafztor Ryczerzow (*marg*) Rygá. (–)záłożył ktorzy nofzą ná płałczu dwa miecze nákrzyż. Wáldemorus Krol Duńłki Eftonią obległ od morzá/ Renátią nád morzem miáłto záłożył y lud dał pokrzcic: á Bifkupftwo Liwońłkie ku fwemu Arcybifkupftwu (*marg*) Wáldemarus. (–)Lundfkiemu przyłączył. Ale potym Arcybifkup Liwońłki przez Papieżá vftáwion ná fwym mieyfcu/ ktory ma pod fwą mocą (*marg*) Bifkupi. (–)ty Bifkupy/ Curońłkiego/ Terbátłkiego/ á od morzá Ofzylińłkiego. Thy miáłtá fą napřednieyfze w Liwlánćiech/ Rygá/ Terbatá/ Derpt/ Rewália álbo Rewel/ Nowykámień: (*marg*) Miáłtá. (–)Rygá od Rewáliey mil pięćdziefiáth/ á od Wilná czterdzieści. Therbatá od Rygi trzydzieści mil/ od Krolewcá Prufłkiego mil fzesćdziefiáth. Są też drugie miáłtá mnieyfze ktore zową Wenden ktory dwánaftcie mil od Rygi/ Pernow/ Wellity/ Wolmar/ Rokienhaufen. Rygá vfiádlá ná mieyfcu piałczyfłtym/ nád rzeką

Duną álbo Dwiną/ wpada we dwu mil w morze Niemieckie/ było to miásto wielkie Bogáte poki było niepogorzało. Niewiáfty Liwońskie fá vrodliwe/ ále nie robotne/ chocia máią Len fláchetny (*marg*) Niewiáfty. (-)á nie przędą go/ wola gi przedawác á płotno kupowác. Są hárde próznuiące/ lzáty/ vbiory kósztowne nořą/ tylko fie ná fániach ZImie wořą/ á Lećie po wodzie. Ma dwu Pánu Miáľtho Rygá/ Arcybiskupá y Miftrzá. Arcybiskupem był nářnych cźáľow Gwilem z Brándeburgu Woyćiechá Miftrzá/ álbo Kfiążęciá Prufkiego bráth/ który w iechał do Rygi láthá 1547. Miefzczány pod poľufzeńřthwo przyiáľ. Mistrz záfię Liwláncki ma fwoy dwor w mieřcie Wenden dwánaľcie mil od Rigi/ który fie zwierzchnieyfzym być mieni: przeto dał wáďzić Arcybiskupá Wilelmá/ řkąd wiele złęgo powřtało w tey Ziemi ninieyfzych cźáľow/ iż ie ze wřzech řtron thrapiono: Vćiekł fie Arcybiskup do Krolá Polřkiego áby go bronil iáko powinowáty. Krol Polřki Zygmunt Auguřtus áćz mu Lohtrowřki Rus wyrządźili ći Liwlánći/ gdy Poľá Litewřkiego zábili/ wřáćke fie zá nie mocno záľtawil przećiw Mořkiewřkiemu Kniáźu Iwánowi. Ktory Iwan/ poimawřzy Miftrzá Liwońskiego/ dał go do więźzenia/ thák go dľugo trapił/ áź mu řpuřćić muřiaľ Ziemię Liwláncká. S tey przyczyny wielki Kniáź Mořkiewřki podnioľ zbroie ná Krolá Polřkiego/ zebrawřzy lud wielki przyřzedł bez wieřći po Poľocko ktore leźy miedzy dwiema rzekomá/ Dźwiná á Poľoká piędździefiáth mil od Wilná/ tákiefz od Nowogrodá wielkiego/ obegnał gi řtrzelbę wielką záľáďziwřzy dobył go/ Miefiáćá Lutęgo Láťa 1563. wiele luďzi y řkárbow zábrawřzy poiechał precź/ puřćiwřzy wolno tylko polaki fámy. W ty cźáľy theź Szwęcki Krol/ ięřtli ná zmwie z Mořkiewřkim/ czyli z řwey chući to vćzynil/ wřiáľ pod Krolem Polřkim w Liflántřkiey źiemii zamek y miásto Rewewel/ potym Nowy kámieñ/ o czym bęďdzie ná řwym mieyřcu řzerzey/ á thak ná ten cźás vćiřk miáľá źiemiiá Lifláncka ze wřzech řtron/ á zá řľuřzną przczyná fie im tho dzieie od Bogá/ bo oni pozostawřzy řwey řpráwy ná ktorá vřtáwieni fá (to ięřth wáľczyć przećiw pogánom) vdáli řię ná wřzytki zľořći ktore mogá być wymyřľone na řwiećie nagorřze/ tho ięřt ná hárdořć/ pijáñřtwo/ niewřtydľiwořć/ okrućieñřtwo/ thák poddánych iáko gořći y wiele innych rzęczy nieřľuřźnych/ ktore ich řtanowi duchownemu nie naleźáły. Przyieźďziáią do Rygi z rozmáitych kráin po kupiectwie/ z Mořkwy/ z Turek/ z Angľiey/ z Hiřpániey/ z Szkocyiey/ z Szwęcyiey/ z Litwy/ y z ináď. Takieź od Tárбаты ktora leźy nád morzem/ kupcow z rozmáitych kráin przyieźďďa. Rewáľia ku puľnocy ięřth przyľęgá



Szwedom/ niepoſlednieyſza od Rygi ná kupieckie rzeczy/ Práwá ich ſciągáią fię do Lubku z Apellacyią/ Tylko fámá

strona: 438

### O Kfiętwie Moskiewskim.

Rygá vzywá práwá ná mieyfcu y do niey fie drugie ſciągáią, zwłazczá z miałt/ Ná wfiách ináčzey/ bo fá iáko w niewoli/ wielkie obciążenie máią po pogáńſku żywą máiac łobie zá wzgárdzone niemce y ięzykiem oſobnym mowiá/ iáko w tym pácierzu obaczyłz/ gdy kthory z nich vmrze/ włożá mu do grobu ſiekierę/ ftráwy y trunku/ y trochę pieniędzy/ ſpiewáiąc z płáčzem (ták v nich obyczay gdy płáczé ſpiewa)/ Idź nieboże z nędze thego ſwiáte ná lepſzy ſwiát/ gdzie Niemcy tobie pánowác nie będą/ ále ty im pánowác będziefz Amen. Pácierz proſty lud ná wſiách ták mowi. Oycze náłz kторыſ tyſ ieſt Tabes mus kałł tu es w niebie Święć fie ekłcan nebełłis Suetzitz twoię imię/ przydź nam tyołł vaartz/ enat mums Kroleſtwo twoie bądź wola Valſtibe tows bus praatz twa iáko w niebie ták tows ka ekłcan nebełł ta ná ziemi náłz powłzedni chleb Semes/mnłłſe deniłze mayłze day nam dźiſ dut mums ſchoden odpuſć nam grzechy nałze/ nepamate mums greche mułche/ iako y my odpułzczamy náłzym ka mełł nepamat mułłſe winowáycom niewodźi náſ paraduekien neuede mums ná złe pokuły ále ftrzełz veluna badekle pet pałłfarge nas od włzelkiego złego Amen. mums nu włzey leune. Wypifałem teź Swecyá ná ſwym mieyfcu/ kthora ieſt przyległa Liwlantom/ ięzyk ſwoy oſobny máią z Niemcy miełżány/ iáko w tym ich Pácierzu obaczyłz. Pácierz Swedowie ták mowiá Pater noſter qui es in celis Fader vnar łom er i himulum/ factificetur noem tuū heiligat varde dit adueniat regnum tuū name tilkomen tit/ rike din wil lige łom i himlum ło opo iordene/ vuar taglig brodh glił os i tag velatos vvaren ſchuld łom vvi verleten vvare ſchuldiger och inledh os icke i freſtilłſe/ vt anłłios i fronda/ Amen. tym ięzykiem Gottowie mowili niektorzy piłáli. Liwláncka mowá miełżána z Rułką y Litewſką/ á Swecka z Niemiecką/ Lápońłka fie z żadną niezgodźi/ chocia łnimi w przyległóſci ieſt: kторыch teź Pácierz ták ieſt. Pater noſter qui es in Ias meiden ioko oledh tału coelis łanctū fiat tuum ahilłá puhetu olkohon łinn nomen, adueniat tuum regnum nimełłi tulkohon łinn vvaltaknn fiat tua voluntas ficut in olkohon łien tahrołłi ku vin velis łic in terra nołtrum tahiuaiłá nyn man palla meidben quotidianum leipa anna meilen tanapa iuuane/ etc. Ty to Láponess mnimam być co ie zowá Kurowie. Litewłkiey mowy ſwiádomiłłmy włzyłcy/ á

iáko powiedáią żeby fie zgadzálá z Lácińfká/ niezda mi fie/ iáko w tych słowiech obaczyłsz.  
Superatus hodie aftus demonis, Jígaleta Jauefti Kitriftas vecū ipfefit cum fuis demonibus lino/  
Kuri faua futrine Lampfe ambiciofus. velina. Rozdzielenie Dwánaſte o Tátárzech.

strona: 438v

### Księgi Dziewiąte

TAtharſki Narod ze włzech inych ná ſwiećie nádáwnieyſzy y walecznieyſzy iefth/ ná co fie ták wſzyſcy Hiſtorykowie zgadzáią: piſałem o nich pierwey iż fie liczą być ſynowie Márjá/ ktoremu fie polecáią w moc ſkąd wyſzli. Piſze ieden Mnich Ormiánin Haythonus onich/ iż było ich pierwey mieſzkanie zá gorą wielką Belgian ná wſchod ſłońcá/ żywiąc bez rozumu iáko zwierzętá/ bez wiary/ bez ſprawy y bez piſmá/ tylko dobytki páſli z mieyſcá ná mieyſce poſtępując z wozy/ byli poſłuſzni ná then czás Krolá Vnchan/ ktory ná wſchod Słońcá y ná południie pánował. Niektorzy piſzą ż ten to był Vnchan ktorego dziś zowá Popijan. Gdy fie potym rozmnożył/ wyrodzili fie ná rozmaity narod/ ktore zwano Mongale/ rozdzielili fie ná ſiedm hord álbo Kſięctwá. Pierwſzą zwano Tátárſką/ od rzeki Tatar. Wtorą Tángot. Trzeciá/ Kunat. Czwartą Iáláir. Siodmą Tebet. Bacząc potym ſwoie zniewolenie od Sąſiednich Kráin/ przełożyli nád foba ſtárſzego przez widzenie iednego człowieká/ dali mu imię od przełożeńſtwá Cangius (*marg*) Cángius Can. (-)Chan/ to iefť Krol álbo Cefarz/ y byli go wſzyſcy Carzykowie poſłuſzni iáko Páná przyrodzonego. Chcąc tedy Cangius Chan dowiedzieć fie iefli go wſzyſcy we wſzytkim poſłuſzni/ dał im ty przykazania: Napierwey áby wſzyſcy chwalili tego Bogá ktory ſtworzył Niebo y Ziemię/ y onego podwyſzłzył ná to Pánſtwo/ vczynili ták. Wtore przykazanie/ áby policzyli wſzytki męże godne ku walce/ vczynili też tho: Trzećie rofkazał im/ áby wybráli miedzy ſobą Rothmiſtrze/ Dzieſiątniki/ y inne ſprawce nád wſzythkim ludem/ y przezwał woýſko dzieſięćtyfiąc zbroynych: rofkazał też onym pierwſzym ſiedmią wodzom/ áby puſćili pierwſze vrzędy/ vczynili też to. Rofkazał theż onym ſiedmią ſtárſzym áby ſwe ſyny pierworodne przedeń przywiedli/ ktory gdy przywiedli/ rofkazał im/ áby káždy ſnich przed iego oczymá ſwemu ſynowi pierworodnemu głowę vciął ſwymi rękómá/ ácz to nierádzi vczynili/ wſzákże go w tym poſłuſzni byli/ bacząc go z obiáwienia Boſkiego ná ten vrząd wſtąpić. Wdząc tedy Cangius Chan iż go we wſzytkim poſłuſzni/ áż do ſmierći rofkazał fie im ná walkę gotowác: á gdy fie nágotowáli/ ciągnął napierwey ná ty ktorym dáni dawał/ poráził ie ták bárzo/ iż mu ſámi dań muſieli dáwác. A

gdy sie przez gorę Belgian ná tę ftronę przeprowadzáli dziewięć rázow nániey klękáli/ przeto vnich thá lidzbá y dziś dziewęć w wielkiej wadze. A gdy iuz w ftárości będąc rozniemogł sie ná śmierć/ kazál kłobie przyść fynom ktorých miał dwánaście/ podál ftárfzemu Inopek ftrzał áby złamał/ niemogł tego dokázác/ podál drugiemu y trzeciemu wżyfcy nie mogli złámác. Kazál pothym młotfzemu wybierác po iedney á lámác áz wżytki połamał/ y rzekł knim: ták ci będzie wam poki w fpołeczności będziecie/ poty was nieprzyiáciel nieprzełomi żadny/ ále gdy sie rozerwiecie po iednemu was przełomiá: Dał im potym Iafcháak/ tho ieft vftáwy iáko sie mieli fpáwować. Po iego śmierci wybráli ftárfzego fyná/ ktorý niemnieyfzey fortyny był od oycá. (*marg*) Hoccota. (–)Ten to fobie wybrał Hetmáná imieniem Baydo/ kthoremu dał trzydziesięci tyfiác Tátárow rzeczonych Tálmáchi ku walce. Ten Baydo poráził Zołdaná Egipfkiego/ y Turquiniá poliadł pod Zołdanem. Po tego śmierci wybráli fobie zá páná Mángo Can/ do tego to Krol Ormiáńfki przyeichał/ (*marg*) Mángo Can. Krześcijánin (–) od ktorego s poczciwością był przyięt/ bo iednák gdy ná tę ftronę Gor Belgian Tátárowie przyfzli/ zaden przeciw im ná przywitánie niewyiechał/ iedno Krol Omiáńfki: przeto y dziś fpokoiem miefzka s Thátáry/ y iednego ięzyká fą. Ten to Krol Ormiáńfki vprofil fobie v tego Czamá fiedm rzeczy. Pierwíze/ áby sie okrzcił ná Krześcijáńfká wiárę (bo iuz Ormiánie ná ten czás byli Krześcijánie) y vczynił ták. Wtora/ áby Krześcijánie mieli ziednoczenie s Tátáry/ Trzecie/ áby Krześcijáńfki lud był wolny s fwymi kościoły we wżech dzierzáwach Tátárfkich y wtych ktore przyidą pod moc Tátárfką. Czwarthe áby wybáwił Ziemię Swiętą z mocy Sáráceńfkiey/ á dał Krześcijánom.

strona: 439

### O Kfiętwie Moskiewskim.

Pięte/ áby wykorzenił Cálife s Báldaku/ ktorý ieft głową y Bifkupem wżytkich (*marg*) Kálifá. (–)Sárácenow. Szofthe/ áby mu pomoc dawał przeciw kázdemu nieprzyiácielowi/ á on tákiefz iemu. Siodme/ áby wżytki Páńftwá Ormiáńfkie ktore Sáráceni y Tátárowie poſiedli/ wrocił Ormiáńfkiemu Kroleftwu/ á on potym iemu y potomcy iego poddáność iego Páńftw záchowa wierną. Mángo Can będąc Krześcijáninem Ormiáńfkiey wiáry/ wezwał Rad fwoich do fiebie áby ná ty Artykuły rádzili Ormiáńfkie. Przyzwolili á to wżytko iáko Krol Ormiáńfki žádał/ y lift dał. Potym Mángo Can/ poſłał ná wchod Słońca y ku południu brátá fwego Háoloná/ tákiefz (*marg*) Haolon. (–)krolá Ormiáńfkiego zwielkimi woýfki/ ktorzy tych

tám Kráin wšytkich zdobywali po Sáráceny y Peršcy/ aż zá rzekę Fizon/ tákieřz Afšyrej. Ofádźiwšy thy tám Kráiny Háolonus/ wrocił fie do Ormiáńškiej źiemie/ do Kráiny ktorą zwano Sorloch/ tám przez Láto odpoczywał wefełę. Ná Zimę obległ Beldag Miáfto/ dobył go y Kálife poimał zwielkimi Bogáctwy: fypał przedeń Perły/ Kámienie/ Złoto/ Srebro/ kładł áby iadł/ á niedano mu nic innego ieść/ mowiąc mu: cořz ci było potym/ gdyřs zá to áni walczył/ áni ku poźytku nikomu był/ tak mizernie żywotá dokonał: tego to Háoloná żoná była z narodu onych trzech Krolow/ co Iezufá náwiedzáli w Betlehem. Potym then Háolon s Krolem Ormiáńškim pokázili Kořcioły Sáráceńskie/ dobywřzy miáftá Alápy Dámářzku y ziemie dořtáli/ aż dořtáli/ aż do puřczyej Egiptu. A gdy ciągnął Ieruzálem dobywáć pod Sáráceny/ przyřzła Nowiná iż brát Mángo Can vmářł/ řczego był zářmucon: zořtháwił ná řwe mieyřce Gwibohá/ á řam fie vdał ku wřchodu Słońcá. Vřlyřzał potym áno bratá iego Cublai wybrano zá Caná wielkiego/ ten to Cublai wielkiej fortuny był/ zdobywał wiele Kráin: Mieřkał w Katágyum Kroleřthwie/ w Mieřcie bogáтым Kámbalu/ Ktorego piřzą być dwádźieřciá y czterzy mie w koło. Po im pánował Tamor Can/ mieřkał w miesćie Ions/ w tym że Kroleřtwie kthore iego oćiec zbudował. Ponim był Gino s potomřtwá Hocoty/ był Canem wielkim kthorego brát Lochi pořiadł Perřyá/ Turquiniá/ Scytyá y wiele inych. Potym nářał Báydro/ mnimam iż to był Báty/ ktory ná Słężaki/ Węgry/ Czechy woiował. Ponim Támerlan/ (*marg*) Batti Támerlan. (–)ktory Báyzetá porářił/ y wřzythki Kráiny zwoiował Tureckie/ w Tátárřkich Kráinach Tureckie/ w Tátárřkich Kráinach Krolow wiele moźnych/ álbo Carzow/ ktorzy wřzyřcy wielkiego Chamá řą pořtuřzni: Są thák moźni/ iż káždy s nich može mieć hordy řwoiey řto tyřiąć. Chámá wielkiego Święcá dzień národzenia/ á zwrořzki go wybieráią/ mieniáć to s przyerzenia Bořkiego: przeto fie wiele Hiřtorykow niezgadza/ ktorzy onich piřzą/ iż kładą Chamá wielkiego zá Krole/ áno vnich Cham ieden řam nád wřzytkimi innymi pánuie. Máią Tátárowie miáftá wielkie ná wřchod Słońcá/ iáko ieřt Quifai ktorego piřzą być řto mil/ ále fie to rozumie řprzyległořciámi inřzych miáft/ Mořtow iednych Kániennych dwánařcie tyřiąć. (*marg*) Quinfai: Syngwi. (–) Drugie miářtho máło mnieyřze Syngwi/ y wiele inych wypifano miářt v wielkich Tátárow/ w ktorych miesćiech wielkie řklády Kupieckie řą. Tych wielkich Tátárow dźis Turcy bárźiey fie boią/ niź ktorego innego Narodu ná řwiećie/ bo fie iuź nie im dáli znáć zwářzczá Támerlan/ y drudzy pomagáiąć Perřom. Są drudzy Tátárowie Zawoccy/ y drudzy nád morzem Kářiřkim/ y drudzy ná tę

ŝtronę gory ktorą zową Imaus/ (*marg*) Gorá Imaus. (-) ci nie máią ŝtymi tám co czynić/ bo ŝię ci bliŝko nas łotroŝtwem obchodzą/ co wydrą Moŝkwi/ Ruŝi/ Czyrkáom/ tym ŝie żywią. Iáko przyŝzli do náŝzey Europy/ piŝalem iuż przy Polŝkiej Kronice. Drudzy Tátárowie ktorzy około Wolhy mieŝzkáią máią ŝwe oŝobne Cárze/ to ieŝt Krole álbo Kŝiáżętá/ rozdźieleni ŝá ná hordy (hordá v nich wielkoŝć ludźi) Napierwŝa byŝá y zacnieyŝa Zawelcka/ z ktorey drugie vroŝły/ zwŝáŝczá Przekopŝka/ Kázańŝka/ Noháyŝka/ Czáhádánŝka/ ieŝt theż Kozánŝka ktora niema Carzá komu chcą temu ŝie poddádą. Piŝe Miechowitá y Ruŝzacy/ iż Chinchis napierwey Czáhádánŝką álbo Zawolcką hordę záložyl. Po nim iego

strona: 439v

### Kŝięgi Dźiewiáte

ŝyn Iocukan/ ponim Zámchan/ to ieŝt Bátti/ ponim Azbek/ wedłóg Ruŝkich Kronik: Po nim Zánabeck/ ponim Berdebek ktory zábił dwánaŝcie bráćiey áby ŝam panował: Ponim Akulpa/ ktore<sup>o</sup> rychło zábił Nárus/ tego Naruŝá Moŝkwá byŝá poŝluŝzna: ponim Chidyr zábit h zárázem/ potym Themnik Mámái zábit też rychło. Ponim náŝtał Tárchtámis waleczny/ ten Moŝkwi wiele ŝzkod poczynił przez ogieñ á Száblę/ potym porázon od Temikutla/ áż wćiekl do Litwy do Wituŝtá/ s ktorym ledwo mu ŝie mu obronili: ponim byŝ Schatybek ponim Temiráfchaák to ieŝt chromy/ Miechowitá go zowie akŝzakkutlu/ to ieŝt żelázne/ ten byŝ Moŝkwi ŝtráŝliwy nád ine/ bo iuż byŝ Rezáńŝką ziemię poŝiadł/ y dáley w Moŝkwę ciágnął. Wielki Kniáz Moŝkiewŝki w ten czás po obraz pánnny Máryey do Włodźimierzá poŝtał/ chcąc s nim przeciww nieprzyacielowi ciágnąć/ y ciágnął: ále Akŝzak w ten czás vmarł. Zá to tedy Moŝkwá ma/ iż to ten obraz zrzáđził/ przeto ná tym mieyŝcu dali zbudowác Koŝcioł pánnny Máryey/ gđzie ŝie z obrázem potkáli gdy gi przynieŝiono/ zową oni to ŝwięto Stretenne. Ty Ordy Tátárŝkie wŝzytki Máchometowę wiárę trzymáią iáko y Turcy/ wŝzákże niechcą ŝie zwác Turki iedno Beŝfermany/ tákże y Turcy Beŝŝrmany chcą być. (*marg*) Beŝerman. (-) Hordá Kázańŝka thá ieŝt nablifŝza Moŝkwy nád rzeką Wolhá/ s ktorymi długo czynił Bázyli tho ieŝt Waŝil Kŝiádz Moŝkiewŝki niźli ich zołdował/ ále wiecey dla potrzeb przyiáł bráterŝthwo/ bo w Moŝkwi wŝzytko kupiá czege potrzebuiá/ niź mocą/ ktory może mieć ku potrzebie trzydźieŝci tyŝiáć ludźi/ ci ŝá nalepŝzy goŝpodarze miedzy Tátáry/ bo kupcá/ ŝieią/ orzá/ iáko y Altrácháncy/ bo ie ktemu przywiódł Moŝkiewŝki Kŝiádz: wŝzákże gdy náŝtał Hálegá/ ŝprzeciwił ŝie mu y porázil go/ zmowiwŝy ŝie s Czeremiŝzy. Sátkiri Przekopŝki Carz/ ktory

wyźedł z Zawłockich Tatar/ porażał wiele kroć Moskiewskiego Kniążá zá nálezey pámięci/  
máiąc s łobą Ołtáfiego Dazkowicá (*marg*) Sátkiry. (-)Krolá Polkiego poddánego. Iednego  
czáfu wywiedli mu ludzi fto tyfiąc máłych y wielgich/ Miáłto y zamek Moskwę oblegli/ s  
kthorego łam wielki Kniąż Bazyli vciekł ná Biáleieziuro/ by byli ielzće ze trzy dni leżeli  
około Moskwy/ poddáli by fie byli/ co ták był lud łekliwy/ iuż chcieli Pufkarze im wydáwác  
co nánie łrzeláli/ iako chćiał Carz Tátárski/ ále drudzy nierádzili tego vczynić/ bo iedno  
trzey Niemcow Pufkarczow w ten czás obronili zamku/ ktore potym rzekł dárowác Bazyli/  
á wždy fklámał/ nie dał im nic z łáfki iedno co słuźbę zápłacił. Gdy fie s tym ludem wielkim  
wroćił do domu Sátkiry/ przedawał ie w Káfie/ á kthory kupić niechćiano/ dawáli ie dziećiam  
fwym záprawienie do ktorych łtrzeláli z łukow/ s przekopu w wodę ie miotáli śćinali łami/  
y rozmáicie trapili/ áby fie ná okrucieńftwo ćwiczyli. Noháyfcy Tátárowie mieľzkáią nád  
morzē Kálpifkim zá Wolhą Ałtráchan miáłto wielkie gdzie (*marg*) Ałtráchan. (-)Wolhá  
wpada w morze: Iełt eź hordá Ałtrácháńfka Tátárow lecz ći s Turki iezdzą y kupczą/ bo  
tám wielki fklad kupiecki w Ałtráchanie/ zá Viátką Cázánem y Permią. Są teź Tátárowie  
ktore zową Schibáńfcy/ tákież Tumeńfcy/ ktorych może być po 12.tyfiąc; łą teź drudzy co  
włofy zápufzczáią zową ie kálmuchi/ drudzy w Schámáchiey v morzá Kálpifkiego łześć dni  
chodu od Ałtráchanu/ otrzymał ty niedawno Krol Perłki kráiny/ bo łte ° rodu poľzedł/  
tám iedwábne łzáty czynią łubtylne nád tym morzē Kálpifkim. Są teź drudzy Tátárowie nád  
morzem Pontfkim w Kierkielu/ Mánkupie: ale mā zá to że ći łą poľfuźni Carzá Przekop.  
drudzy łą Ocźak. Biłágrocy/ á ći nawięcey łzkody czynia w Podolu. Iáko fie Tátár. łprawuiá  
wćiągnieniu tákież wpołożeniu: mam zá to że te° nielzebá piłác gdyżefmy ich włyfcy  
łwiádomi/ iákie poľfuźeńftwie vnich/ iákie wytrfanie nędze (á nátym włytko zależy) iź gory  
nie gory/ wody niewody doły niedoły łzyku niezmyłá w ćiągnieniu/ iákie zálię znáki máią  
przez ognie gdy fie w zagony rozeydą/ Słóńce/ Miefiácem iáko fie łprawuiá y wroľzkámi/  
tákież zá noc/ zá dzień/ iáko wiele vbieżá włyfcy dobrze wiemy: Gdy cudzoźiemcom onich  
kto powiáda/ ledwo temu wierzą/ iáką oni łprawę máią w Rycerłkich rzeczach.

strona: 440

Stroje Moskiewskie

strona: 3751a

## Księgi Dziefiąthe

### Kroniki

- 1: wżytkiego Swiátá.
- 2: O wyłpach morskich nowo náležionych/
- 3: ktore mogą być rzeczzone swiát nowy/ iż
- 4: nie były znáioime nigdy ftárym ludziom/ żeglarzom/ kupcom/ álbo
- 5: też y Altronomom/ ták ná włchod Słońcá iáko y ná zachod/
- 6: ná pułnocy/ tákież ná południe: przez męże ná wodzie łpráwne
- 7: á biegle w Gwiazdárkích náukach/ kthorzy byli: Napierwey
- 8: Kryłztoff Kolumbus/ Pinzonus/ Ałoizyus/ Petrus Alfonfus/
- 9: Kádámuftus/ Amerykus Wespucyus/ Ludowikus Wártommánus/
- 10: Protugalczyicy/ Lufytani/ y drudzy. Też o Kálukućie
- 11: wielkim Porćie ná włchod Słońcá/ y o innych
- 12: Kráinach w Indyey.
- 13: Rozdział Pierwży Kłiąg Dziefiątych/ o żeglowániu
- 14: Kryłztofá Kolumbuá.
- 15: KRyłtow Kolumbus rodem Włoch/ z miáltá
- 16: Genuá/ z domu zacnego Kolumbow/ łłużąc długo
- 17: ná dworze Krolá Hifzpánłkiego Káftylyey Ferdynándá/
- 18: będąc swiádom żeglárłskiey łpráwy/ prošíł
- 19: Krolá Páná łwego áby mu w thym pomocen był/ co
- 20: przed łie wzięł/ to iełt/ w dáłekie Kráiny ná morze záiechác/
- 21: á wzwiádzieć y oględác mieyfcá nieznaioime/
- 22: a ku łławie y pożytku pánu łwemu co ofobliwego przywieść/
- 23: álbo y oznaymić/ co by było ku ofobney rołkołzy
- 24: iemu y włzemu swiátu zá wdzięczną nowinę. S czego Krol y krolowa vczynili
- 25: wielki pośmiech/ rozumiejąc á mniamájąc iż niepodobney rzeczy żádał.
- 26: Włzakże po kilku lat zá wftáwicznymi iego proźbámi á nawodem/ widzác mężá



- 27: kthemu chćiwego á ípráwnego/ kazał mu ípráwić wielki Okręt ieden/ á dwa mnieyfze/ y wízelkíey żywności do nich ná kłásć/ ítrzelby/ zbroie/ y ínfzych potrzeb/
- 28: tákież ludzi: s kthorymi íe puścił ná Morze/ pierwłżego dnia Miefiąca
- 29: Wrześniá/ látá 1492. z Hízfpaníey Portugálkíey ná zachod Słóńcá/ po morzu
- 30: ktore zowiemy Atlántykum.
- 31: Napierwey przyplýnął ná Wyfpy ktore zową Kánárye od wielkości plów/
- 32: drudzy też zową Fortunáte/ to (*marg*) Kanárye álbo Fotunáte. (–)íełt ízczeńliwe od powietrza miernego. Widząc
- 33: tám niczemny lud w rozmowie tákież w ípráwach/ nágo chodzą/ nabożeńłtwá
- 34: żadnego niemáiąc/ nábráwłzy wody do Okrétu/ puścił íe od nich. Iełth mil
- 35: do Kánáryey 1200. Puściwłzy íe od Kánáryey
- 36: wyfpu/ íeżdżił trzydzieści y dwa dni nigdziey źiemie niewidząc/ áż przyplýnął do
- 37: wyfpow niektorych/ miedzy ktorymi były dwa nawięłtze/ ktorym dał imioná/ íedney
- 38: Ioánná (imę krolowey Hízfpaníekíey) drugíey Hízfpana.
- 39: Przyplýnąwłzy Kolumbus pod wyfep Ioannę miefiácá (*marg*) Ioánná wyfep. (–)Líftopádá chciáł
- 40: gi oględác iáki íełt. A gdy baczył iż mu nie mogł końcá naleść/ wrocił íe zafię

strona: 441

### O Nowym Swiećie.

ku Słóńcá wíchodu wíátre m ktory zową Chorus/ ná tym wyfpie ludzi żadnych

- 1: nie widział/ tylko słýżał wielkość ptakow śpiewáiąc w gęłtych chrościech: nálazł
- 2: też wodę bárzo dobrá y flotką ku píciu/ ktorey do okrétow nábráli.
- 3: A gdy przyplýnęli do wyfpu Hízfpana/ (*marg*) Hízfpania nowa (–)chłopi onego mieyfćá poczeńli wćiekác
- 4: iáko byđło w lás: náłzy íe goniąc poimáli niewiáłtę y przywiedli do okrétu/ vbráwłzy
- 5: iá w cudne odźienie/ bo ten tám lud nádo chodzi/ nákarmiłzy dobrymi potráwámi
- 6: y vpoili winem łágodnym/ darowáwłzy puścili iá záfie do swoich wolno.
- 7: Oná potym wízem swoim opowíádáłá wielką dobroć á śwobodę gości przyplýnionych.
- 8: Przetho ich wiele do nich ízło prześpiecznie do okrétow/ mni máiąc
- 9: być Boski narod z dobrći czyniác im pocźciwość/ niofác w rękú Złótho y

- 10: drogie Kámienie/ płynęli do nich. Náfzy záfie dárowáli ie fklenicámi/ źwierciádki  
11: dzwonki/ ktore przyimowáli záf wielkie dáry/ gdyż thego nigdy nie widáli:  
12: fprzyacieliwfzy fie náfzy fnimi/ tym pilniey od nich wywiadowali fie obyczáiow  
13: y półożenia źemie oney przez znáki/ y iecháli do pószrodká źemie dla doświadczenia:  
14: obaczyli iż mieli Krolá fwego/ ktory ie przyiął wdźięcznie y podárował:  
15: oni tákieź iego dárowáli máłymi rzeczámí/ ktore v niego były záf wielkie  
16: fkarby. Bacząc lud powolny ku łobie przez ty znáki/ tho ieft/ gdy náfzy klękáli  
17: ku Bożey fłużbie/ oni tákieź czynili: gdy náfzy ftali/ oni tákieź ftali: gdy fie náfzá  
18: źegnáli/ oni tákieź czynili: gdy fie náfzym z niefortuny rozbił Okręth/ oni ich  
19: rátowáli w fwoich korytach. ktore nie źelázem/ bo go nie znáią/ ále kością oftrą wyćiáfuią:  
tákte y domy rąbie kością oftrą miáfto fiekief álbo piły. A iż napierwey  
20: vćiekáli przed náfzymi/ tho czynili mnimáiąc być Kánibały okrutne/  
21: ktorzy fą nie dáleko ich ná drugim wyfpie: rzeczeni Kánibales od pów/ bo iedzą  
22: ludzkie ciáfá iáko pfi/ ná ktore fie fkarzyli onego wyfpu ludzie/ (*marg*) Kánibales.  
Samoiedź. (-)iż ná nie wáfą  
23: á krádną ie y iedzą: dziećiom máłym vrzázawfzy człónki rodne karmiąc tuczą  
24: w koycu iako kury/ ftárfz dzieći wywnątrzáią nádźiewáiąc dzieći wywnątrzáią nádźiewáiąc  
kifzki iedzą/ poćie  
25: íolą ku chowáníu iáko wieprzowe. Niewiáf ni iedzą ále ie chowaią ná płod/  
26: á báby ku fłużbie. Dla czego tego narodu boią fie ludzie z inych wyfpow przyległych/  
27: á odiać fie im nie mogą: áczkolwiek thez z łukow ftrzeláią iáko y oni/ ále

strona: 441v

### Kfięgi Dziefiáte

śmiáfnością y męftwem nád nie máią/ to ieft/ Kanibałow dziefięć porázi inych

- 1: fto. Ci teź ludzie ná wyfpie Hifzpanie chwałą záf Bogá Słóńce y miefiąc/ chleb pieką  
2: s korzenia/ ktory podobien fmákiem ku świeżym Káfztánom. Złoto v  
3: nich w powadze/ bo ie pópolicie nofzą v wfzu/ ktore z rzeki s piáfkiem biorą/ potym  
4: płoczą/ á ná bláchy fpufzczáią. Nigdźiey z gránic nie iedzą/ áni s kupiámi.  
5: A gdy fie nam tráfiło brác wodę w rzekach pić/ widzieliśmy tám złoty piáfek.  
6: Miedzy źwierzęty nie widzieliśmy thám iedno Krolíki/ Węże wielkie ále

7: nie iádowite. Miedzy ptaki widzieliſmy Gołębie/ Káčzki/ Geſi/ wiewſze niſz  
8: v nas/ Dropy teſz ále s czyrwonymi głowami/ Szpákow dofyć ále rozmáithey  
9: bárwy/ przeto z ich pierza czynią ſzaty ſubtelnym dźiałem/ ták iż ſie Złotogłowomi  
10: równią. Ten thez wyſep s przyrodzenia rodzi Maftykę/ Aloes/ Cynámon/  
11: Imbier/ y ziórná czyrwone nád Pierz gorzkie/ przeto tych rzeczy y inych  
12: wzięliſmy s ſobą do Hiſzpániey ná vkaźanie.  
13: A ták Kolumbus był rad iż nálazł nowe Wyſpy/ vmyſlił záſię do Hiſzpániey  
14: iechác/ zoſtháwiwſzy v Krolá trzydzieſci y oſm mężow/ áby ſie lepiej wywiadowali  
15: o położeniu wyſpu onego/ tákieſz obyczáiw ludzkich/ vrodzáiu zboſza/  
16: y inſzych rzeczy. Pothym obrocił ſie do Hiſzpániey z okręty/ wzięwſzy s ſobą  
17: dzieſięć mężow onego wyſpu/ nawięcey dla tego/ áby ſie od nich náuczyl ięzyká  
18: gdy baczyli iż náſzymi Literámi ich mowá moglá być piſána. Krol Hiſzpáńſki  
19: y krolowa byli Kolumbuſowi rádzi y wdzięcznie go przyęli/ y Tytułow inſzych  
20: nádáli/ drugich mu okrętow nábudowác kazáli/ do ktorych ludzi we zbroiach  
21: wfiádło tyfiac y dwie ſcie/ ſtrzelby/ żywnoſci dofyć nakładziono/ thákieſz drzewá  
22: ku fádzeniu/ bowiem ták nie widzieli drzewá inego/ iedno Pálmowe á Sofnowe.  
23: Nábrał teſz Kolumbus s ſobą rozmáitego naczynia żeláznego ku budowaniu  
24: Miáftá/ ná ktorymby teſz czáſu potrzeby mogli ſie záchowác. A ták pierwſzego  
25: dnia mieſiácá Wrzeſniá puſcił ſie záſię ná morze/ od ſłupow Herkuleſowych/  
26: przyſzli do wyſpu Kánaryey(*marg*) Kánarya. (-) pierwſzego dnia Páździerniká. Pothym  
27: w lewo ſie vdał ku południu/ przyplýnął do wyſpu Kánibałow/ to ieſt do Sámoiedzi.  
28: A iż ták ná dzień Niedzielný przyplýnęli/ przeto przewáli on wyſep  
29: Dominiká infulá.(*marg*) Kánibales. Dominica infulá. (-) A gdy ták ludzi nie naleſzli/  
płynęli dáley/ gdzie przyſzli do  
30: drugiego wyſpu/ gdzie wielká woniá poczuli z drzewá/ gdzie thám ſtąpili pátrzyć  
31: co ták ieſt/ nie náleſzli nic inego/ iedno Iáſzczorki wielkie á drzewá roſkoſzney  
32: woniey Przewáli on wyſep infulá crucis/ á ten wyſep był Kánibałow/  
33: bo to po znákoch poználi/ widzac iż budy  
34: mieli (*marg*) Curcis infula. (-)ſpiczáte iáko Namioty liſćim Pálmowym  
35: przykrywáne/ á powrozy báwełniánymi

- 36: powiązane. A gdy tam náfzy wefzli/  
37: vćiekáli z onych bud Sámoiedź: Náleźli  
38: tám náfzy dźieći w koycach iáko kury  
39: karmiąc/ drugie powiązane nowo przyniefione/  
40: á báby im fluzyły. Náleźli theż  
41: tám nacźynia gliniáne/ ná ktorych fkwárzyli  
42: mięfá ludzkie y ptafze. Drugie dźieći  
43: náleźli ná roźniech v ogniá odebrawfzy  
44: kości/ kthorych vźywali miáftho źelázá v  
45: ftrzałek/ bo tám źelázá nie znáią. Też  
46: náleźli świeżą głowę vćiętą dźiećięcá ná kole  
47: záfiefzoną. Potym niewiáfty dwie do  
48: náfzych vćiekły/ ktore Kolumbus kázał  
49: vbrác w chędogie fźáty y dárowác/ potym  
50: ie wolno puścił do fwoich: wneth drudzy  
51: przyfźli do náfzych/ chcąc też miec od nich iákie dáry/ ále vyarzwízy náfze/ zľekli  
52: fie vćiekli/ iedni tám drudzy lám po lefiech. Náfzy im porábáli łodzie ná brzegu.

strona: 442

### O Nowym Swiećie.

Potym Kolumbus wezbrał fie záfię do wyfpu Hiźpany/ wiele inych wyfpow

- 1: minął/ miedzy ktorymi byłá Mántyniná(*marg*) Mátyniná, (-)(ták ią miánowáli ći ktore miał  
2: s łobą Kolumbus w okręćie z wyfpu Hiźpany) ná ktorey tylko niewiáfty miefzkály  
3: obycźáiem Amázońfkim/ do ktorych ná fwoy čás przychodźili Kánibałowie á płodźili fie fnimi/ kiedy fie męfźczyzná vrodźił wźiął go do fiebie/ á kiedy  
4: dźiewká zoftála ná mieyfcu przy máćierzy. Miály też fwoie twierdze ná gorach  
5: gdzie fie bronily z łukow: przeth thám náfzy nie śmieli do nich. Potym im drugie wyfpy płynęli/ dáli iednemu imię mons ferratus/  
6: iż był gorny/ ná ktory też Kánibałowie (*marg*) Mons ferratus. (-)záchodźili/ áby doftawáli ku żywnośći

- 7: fwey/ ludzi. Drugi wysep przezwáli Márya rotundá/ drugi fáncti
- 8: Mártyni/ (*marg*) Maria rotunda (-)Márya ántyquá/ (*marg*) Maria antiqua. (-) drugi fáncte crucis/ ná który náfzy wyfiedli/ áby wody nábráli ku pićiu/ ná (*marg*) S: Crucis. (-)ktorym náležli Kánibały/ á oni czterzy niewáfty wzięli
- 9: á związáli/ kthore wyrzawfzy náfze/ złozywfzy ręce/ prośiły náfzych áby ich/
- 10: rátowáli. A gdy ich náfzy rátowáli/ vćiekli Kánibałowie do gáiw blifkich.
- 11: W ten czás teź náfzy widźieli ośm ludzi y ośm niewiaft Kánibałow/ gdy fie
- 12: wieźli w koryćie/ ná ktore fie náfzy rzucili chcąc ie pobrać/ ále fie bronili/ y zábili
- 13: iednego z náfzych/ bo iádem ftrzałki námázáne były/ wízákże ie náfzy porázili
- 14: y pobili/ á drugie przywiedli do Kolumbuśa: przed ktorym będąc/ nie tylko
- 15: fie bali/ ále iáko wieprze flinili fie á ryczeli iáko Lew/ ták iż tám żadny z nas
- 16: nie był przez ftráchu.
- 17: Płynąc dáley/ minęil czterdzieści y fiedm wyfpow ku ktorym ich okręty nie
- 18: mogły blifko przydz. Pothym Kolumbus przyplłynął ná wysep požądány Hifzpáne/
- 19: ále nie fortunnie/ ábowiem nie zátał żywych tych mężow ktore był ná
- 20: nim zoftáwił/ á ci záfię ktorych miał fiedm dla tłumáczenia/ pomárli: drudzy
- 21: poućiekáli z okrętu w pław/ iedenże zoftał/ y tego dobrowolnie wypuścił.
- 22: Chcąc fie Kolumbus lepiej wywiedźiec o tych ludziach ktory był przeyrzenia
- 23: wyfpu ná wyfpie zoftáwił/ kazał ftrzelác z działek/ áby iesli fie gdzie táiemnie
- 24: záchowáli/ przyfzli do fwoich. Ale żadny nie przyfzedł/ bo pobići byli. Potym Krol onego wyfpu wfkazał do Kolumbuśa/ iż thu ná mię powftáli
- 25: ini Krolowie możnieyfzy nád mię/ iżem dopuścił Hifzpánom ofiádác then wysep/
- 26: przeto zebrawfzy fie ná nie oblegli ie w miáftecčku ktore byli záłożyli/ pobili ie/
- 27: y miáftecčko fpalili/ y mnie rámię przeftrzelili gdybm ich rátowác chćiał.
- 28: A miał then Krolik záwiázáne rámię. Kolumbus chcąc thego doświádczyć/
- 29: chćiał widźiec rámię v niego/ ále vćiekł máło go náfzy nie włąpili: s tey przyczyny
- 30: poználi iż on pobił Hifzpány/ kthorych było trzydzieści y ośm zoftáło ná wyfpie.
- 31: Náfzy goniąc go wiele dziwnych rzeczy widźieli/ zwłáfzczá rzeki w ktorych
- 32: złote piafki były/ gory po ktorych teź złotych piafek był/ ná ktorym mieyfcu Kolubmus
- 33: Miáfto záłożył/ y obmurował/ y ofádził fwymi. Dáley záfię we śródku

- 34: wyłpu záložyl zamke/ przezwał gi arx s. Tome/ áby tám przełpiecznieyly byli/  
35: á ná wyłpie fie łepiey táiemnych rzeczy wywiadowali/ ták o złocie iáko o infzych  
36: rzeczach/ oládziwly teł zamek łhrzelbą y ludźmi/ płynął dáley w mnieylych  
37: trzech okręciech do drugich Kráin. (*marg*) S. Thome. (-)Przypłynął do wyłpu ktory zową Kubá/  
38: potym do wyłpu ktory zową Iániká/ (*marg*) Kubá wyłep. Iániká. (-) ktory ták wielki iáko Sycylyia/ y ták  
39: rodzáyny y ielzche przechodzi: á gdy teł przełzli/ plynęli do drugich ktorych thám  
40: było dołyc/ ktore fie ták łpołu łciłnęly/ iz dáley nie mogli plynąc/ przeto mułieli  
41: ku domu tá drogą ktora przyecháli. Płynąc imo wyłep Kubę/ przypłynęli  
42: ku iedney wyłpie gdzie był dobry przyłteł/ wyłiedli málo/ nie mogli thám  
43: ludzi widzieć/ tylko ogieł goráicy/ około ktorego ryb dołyc pieczonych na roženkach  
44: było/ takieł wężow. Náłzy ryby ziedli/ wężow niecháli. Potym ieden  
45: z onych ludzi obráł fie łmiály/ przyłzedł do nich y vkázował im przez znáki chcáli  
46: więcey ryb ieść/ á dziełkuiąc iz wężow nie chcą/ vkázuiąc iz to Krolá náłzego  
47: naleplza potráwá/ á trudno ich dołtác: ktorych niechál Kolumbus łpokoiem á  
48: odiechál precz. Płynąc imo drugi wyłep/ łtánął málo/ wneth do niego wielkość ludzi

strona: 442v

### Kłięgi Dziełiate

- przybieglá/ máiac w ręku chleb ich obyczáiem pieczony z zioł/ banie  
1: ryby/ Kálztány wielkie/ nas prołili ná vchtë z rozumem. Dálifmy im zá ty poczty  
2: źwierciadłek kilka/ ktorym fie dziełowali. Pothym przyłzliłmy do iednego  
3: wyłpu/ ná ktorym w rzece ták gorąca wodá/ že wniew ręki nie łtrzymác było.  
4: Dáleł plynąc/ nádefzliłmy rybitwy w łodziach łowiąc ryby/ rybę iednę ktora  
5: ma ná głowie łkorke iáko miełzek/ the ybę pułzczą do wody wiázaná ná dlugiey  
6: nić/ oná rybá wielkość ryb náchwyta/ bo ielth bárzo přetka/ y nákládzie  
7: zá łkoreł ná głowę ryb inych: potym rybitwi wycięgną iá z rybámi. Płynąc imo  
8: rozmaíte wyłpy/ rozmaíte ludźie/ drzewá/ y ine rzeczy widzieli/ áł przyiechál zálię do wyłpu Hiłzpany. Gdy thedy Kolumbus przyiechál zálię do wyłpu Hiłzpany/ gdzie był wiele

- 9: íwego ludu zoftáwił dla obrony/ zwłázczá Márgárytuńá(*marg*) Márgárytus. (-)ktoiego  
był nád infzemi
- 10: przełóżył męzá roftropnego/ then z gniewu zbieżał do domu poiáwfiży s łobá
- 11: Hińzpanow wiele. Rádzili tedy towarzysze Kolumbowi/ áby iechał do Hińzpániey/  
12: á íprawę dał Krolowi o wfiżytkich rzeczách/ náłáfiży przyczynę iż po żywność  
13: przyiechał/ á wymierzył fie s tego/ iefliby tho co nań powiádał/ by nie  
14: przyfzedł o nie łáfkę Krolewfká. Y gothował fie/ wfiżákże nie odiechał/ áż s  
15: Kroliki przyległymi niektoiyymi poftánowienie vczyńił/ kthorzy byli przeciwni  
16: Hińzpanom tym co fie w łoterfiwie im záchowáli w niebytności Kolumbuńá.  
17: Napierwey wfiżął towarzysztwo s Krolikiem Gwáryoneńfkim y przyiácielftwo  
18: krewne przez Tłumáczę: potym íkokiem ciágnął do zamku S. Tomy ktory  
19: on záłóżył/ náłazł tám drugich Krolikow woyská co gi obegnáli/ chcąc dobyć  
20: ná nim Hińzpanow/ á iuż by gi byli wfiżęli by był nie przyiechał rátowác swoich/  
21: bo iuż trzydzięści dni leżeli około niego/ poráził ie Kolumbus w nierownym pocżcie  
22: ludzi/ y poimał iednego Kroliká/ drudzy vciekli/ ktore vmyflił gonić/ pobráć/  
23: y połác do Hińzpániey/ ále fie wywiedział/ iż im wiele złości wyrządzáli  
24: Hińzpanowie/ to iefł/ wykupowáli im korzenie z ziemie/ s ktorego oni chleb piekli  
25: obyczáiem swoim/ pod poftáwą ízukánia złotá/ y wiele inych złości im czynili.  
26: Záłóżył drugi zamek Kolumbus/ ktoremu dał imię Conceptionis. Obaczywfiży  
27: to (*marg*) Conceptionis. (-)pořpolity lud wyřpu onego/ iż fie Hińzpanowie rozřzerzáiá/  
pořáli do  
28: przełóżonego ich mowiac: iż wolin dań pořtápić iáká nam vłóžá/ niźliby thu  
29: Hińzpani mieli być á ořiádać. A ták vczyńili pořtánowienie miedzy łobá/ iż ná  
30: káźde trzy Mieřiáce Krolowi Krzeřcijáńfkemu řto funtow złotá do onego miářteczká  
31: mieli řkłádać. A ktorzyby złotá nie mieli/ tedy korzenie álbo le/ kthory  
32: nád iedwab piękniefzy/ zowá Kotoná. Wywieřli(*marg*) Kotoná. (-)thedy Hińzpanowie  
złotá s  
33: támtąd tego roku/ ktory fie piřał 1501. dwáďdzieřciá thyřiac funtow nád infze  
34: řkárby/ okrom tez drzewá Sándálu/ ktorym okřetow dokłádałi/ Krolowi Hińzpáńfkemu  
35: Káftyliey. Ale tego roku ták były wielkie wiátry y wylanie morzá



- 36: iż tego rownia żadny pámiętnik nie było/ gdzie też Kolumbuſowi trzy mnieyfze  
37: okręty zginęły. Piſzą ná ten czás o takim powietrzu ná morzu/ iż pod łáme obłoki  
38: okręty ſkakály ná wełtach/ ludzie wyſepni to mowili od Bogá być przepuſzczono  
39: dla złoſci nieywymyſlonych/ Hiſzpáńſkiego ludu ktore im dźiałáli. Niżli  
40: odiechał Kolumbus do Hiſzpániey/ przełóżył ná wyſpie brátá ſwego Bártłomieá  
41: nád wſzytkim ludem/ áby był pilen ſkárbow/ bo był wielkim Probiezern  
42: y Miſtrzem około ſprawowánia złotá/ y drugich ſprawowánia złotá/ y drugich takich było  
wiele przy nim.  
43: Było tho mieyfce gdzie Bártłomiey ſprawował złoto od (*marg*) Bártłomiey. (-)wyſpu  
Izábelle ſzeſćdzieſiát  
44: leuk/ to ieſt mil. Będąc Bártłomiey ſprawcą zwierzchnim (oni zową  
45: Andelántáduſ) nálaźł wielkie gory złote apud minam áuri/ gdzie też byly wielkie  
46: ſtudnie głębokie y ſzerokie bárzo ſtáre/ ſkąd ſie drudzy domyſláią Sálomoná  
47: ſkárby wielkie wyiác/ iáko w ſtárym zakonie ſtoi piſano o iego wielkoſci złotá.  
48: Załóżył tám Bártłomiey zamek/ ktory przewáli Aurea/ to ieſt Złoty/ iż tám  
49: złoty piáſek był. Była tám iámá/ oni(*marg*) Aurea arx. (-)zową ſzthollá ná dłuź mil  
Włóſkich ſzeſnásćie/  
50: gdzie tám złotá dofyć było/ tak iáko ſie domnimawáli/ iż káždy robotnik

strona: 443

### O Nowym Swiećie.

mogł go zá dzień trzy Vneye wypráwić. Ale gdy głód ná nie przyſzedł á niedoſtáthek

- 1: ſpiże/ muſiał do Hiſzpániey/ zoſtáwiwſzy dzieſięć mężow ná zamku/  
2: ktore żywnoſćią opátrzył: zoſtáwił im też Płá ktory Kroliki z ziemie wygrzebał  
3: á do nich noſił.  
4: Przyiecháli záſię Hiſzpáni do wyſpu Hiſzpány z żywnoſćiami rozmáithemi/ A gdy do onego  
Krolá ſzedł/ wyſzło przeciw iemu wielkoſć  
5: ludzi z weſelim/ okázuiąc wdzięczne przyięćie od nich/ czyniác rozmaíte krotofile:  
6: Napierwey wyſzły przeciw im trzydzieſci pánienek wſzytki nágo/ tylko łoná  
7: zákryte miály płótnem ſuptelnym fárbowanym ſwoim obyczáiem/ włófy roſpuſzczone  
8: miály ſznurámi głowy obtoczywſzy/ niofąc w ręku rozgi Pálmowe

- 9: ná znak pokoia/ kážda podála Hetmánowi swoię rozgę. Ty panny były bárzo
- 10: piękne ná wzroft/ iedno czárnozołte ná cíele/ ktorým bárzo przyftáło ták być.
- 11: A gdy ták przyięty był/ wieczherzą fprawiono bárzo korzenną/ pothym łóża połfano
- 12: trafną pościelą s fubtylnych fzáth á z báwełny. Trzećiego dnia przywiedźiono
- 13: go do iednego páłacu Sándálowego wielkiego/ tám rozmáite igry przed
- 14: nim okázowano/ to ieft tańce/ fłoki/ przewracanie/ y drugie. Potym dwa wfy
- 15: ludzi fpráwiwfzy fie piefzki/ ták fie okrutnie bili/ iżby kto rzekł nieprzyiaciele
- 16: fobie/ gdzie zábitych kilkánaście/ y byli fie wfzyfcy zbili/ by był Krol fam nie
- 17: krzyknął áby przeftáli/ bo żadney zbroie áni záflony nie mieli/ nágo byli: bronie
- 18: mieli/ łuki/ ftrzały/ kije kościámi záładzone.
- 19: Trzeći raz Kolumbus puścił fie ná morze z Hifzpániey z ośmią okrętow rownych/
- 20: látá 1498. przyplłynáwfzy ná wyfep kthory zowá Mederá/ gdzie rozdzielił (*marg*) Mederá wyfep. (–)
- 21: okręty/ poftał ich pięć do wyfpu Hifzpany/ á z drugimi puścił fie ku południu/
- 22: áby fie wywiedźiał Kráin drugich/ ktore iefzcze nie były znáioime fwiátu.
- 23: Przyplłynął potym ad caput viride/ potym záiechał ad Zonam torridam/ (*marg*) Caput viride. Torrida zona. (–)gdzie wielka goráćość/ ták iż tam dla zbytniego ciepłá wfzyfcy máło niezofáli/
- 24: y fzkodę wielką popádli gdy fie im becżki z winem porozfychály/ y ine rzeczy: przeto
- 25: tám ludzi niemáfz. Potym puścił fie ku zachodu fłóncá zá fzczellwym wíatrem/
- 26: á tám nálazł miernieyfze powietrze y ludu rozmáitego dofyc: przyiecháli
- 27: kniemu w łodzi dwádzieściá y czterzey młodzieńcow z łuki á fthrzálami/ z włofy
- 28: długimi nágo/ tylko báwełniánemi fzátámi łoná obtoczyli/ kthore przez znáki
- 29: Kolumbus chciał vkroćić á ku rofprawie przywieść/ ále nieśmieli/ miotał do
- 30: nich fzáty/ zwierciádłá/ dzwonki: bráli to ále przyftępić do nich nie chćieli. Potym
- 31: Kolumbus chcąc ie Muzyką rychley vkroćić/ kazał fpiewác/ thrąbić/ ná
- 32: pifzczałkach piškác. Oni mnimáiąc by tho ku bitwie pobudzenie było/ vćiekli.
- 33: Potym fie puścił ná wodę/ przyplłynął do wyfpu kthory zowá Páryafz/ ná kthory
- 34: ludu bárzo wiele fprzyázliwego ku gościem/ przetho do nich przyniefli dofyc
- 35: Pereł/ Koralow/ Złotá/ y inych rzeczy/ przywiodfzy ie ná brzeg. Dárował

- 36: ie także Kolumbus prośtymi dary/ ktorzy oni żadościwi byli. Obrocił sie potym  
37: Kolumbus ná zachod fłóncá/ płynął aż do Hiszpany.  
38: Gdy Kolumbus przyptłynął do wyłpu Hiszpany z dáleiego żegłowaniá/ nálażł  
39: ná wyłpie wśytki rzeczy w zámieřzaniu być/ to ieřt wśyřcy przeciw iemu

strona: 443v

### Kfięgi Dziefięte

- y brátu iego powřtáli/ zwłafzczá Orlándus Hiszpan/ ktorzy go y brátá iego opifał  
1: do Krolá Hiszpañńkiego w thy fłowá:(*marg*) *Liřt Orlándow.* (–)Ráčż wiedźcieć wářzá  
Krolewřka miłóć  
2: nas fłuźebniki řwoie ná wyłpie Hiszpanie wielką nędżę y krzywdę ćiepieć/  
3: prze okrutnoćć/ zazdroćć/ y łámořtwo Kolumbułá/ y brátá iego/ kthorego  
4: nád námi przełóżył/ ták iż iuź daley tego znoćić nie moźem: ábowiem on będąc  
5: nád nám okrutny/ wiele z nas dobrych ludzi potrácił gwoli wyłepnym ludziom  
6: zá ich dary. Ieřt teź thák zazdroććiwy/ iż nas nie dopuřzczá do tych řztoł gdzie  
7: złoto kopáią/ okrom řwoich ktorzy mu wřzech złoćci pomagáią/ wśytką pilnoćcią  
8: řie řtára o to iákoby řam był Pánem zwierzchnieyřzym: prze to y prze wiele  
9: inych przyczyn odřtáliřmy od iego pořłuźeńřtwá. Kolumbus záię odpifał Krolowi  
10: w ty fłowá: Wielki á(*marg*) *Liřt Kolumbułow.* (–)řławny Krolu/ puřć imo řie/ á nie bądź  
poruřzon w  
11: vmyřle řwoim ku řadnemu z nas s powieřci opifańia ludzi złoćciwych/ kthorzy  
12: áni Bogá/ áni Krolá/ áni řtárlřzego rořkazaniá dbáią/ ktorzy złoćci niewyliczone/  
13: rychło wřzem řie iáwnie okaźą: ábowiem oni wiodąć żywoth niewřtydliwy  
14: ná wśytki złoćci řie vdáli/ to ieřt/ zábijáćze/ gwałtownicy/ drapieřzce/  
15: rozboycy/ rořkořzy chćiwy/ y wiele inych rzeczy przeciw Bogu y **ludziom** [!] czynią:  
16: dla ktorzych zbyřkow niezmiernych/ ktorzy ták wiele wypifać nie mogę/ wiele  
17: ich od pořłuźeńřtwá Wářzey K. miłóćci odřtawá/ etć. A w tym rořterku krolík  
18: ieden wyłpu przyległy/ zebrał řie ná Krzećcijány w řzećci tyfiác ludzi nágich  
19: z łuki y s kiymi zákowanymi koćciámi/ ktore Kolumbus poráził/ y ku pořłuźeńřtwu  
20: záię przywiodł. Ten lud wyłepny miał blizny palon po ćiele/ od wierzchu  
21: głowy aż do řtop ná znak męřtwá dobrego. Obaczywřzy krolowie Hiszpañiey niezgody

- 22: ludu Rycerfkiego łwego/ połłáli tám Hetmáná łwego ku wyłłuchániu ich
- 23: rzeczy/ dáwłzy mu zupełną moc kárác wyłłępne. Ktory przyiechawłzy ná wyłłep
- 24: wyłłuchał z obu łtron/ połłpolłtwá y przełłozonego/ popędzony gniewem ku Kolumbułowi/
- 25: kazał go zwięzać y brátá iego Bártłomieiá/ á połłał do Hiłłzpániey
- 26: związáne. Gdy przyplłynęli ná ty mieyłcá gdzie łłupy Herkulełowe/ rozwiązáni
- 27: byli á wolno Krolowi ofiárowáni/ ktorzy potym byli w dobrym chowániu
- 28: włżákże w łłuzłbie/ áż do łłmierci v Krolá Hiłłzpáńłkiego.
- 29: Rozdział Wtory Kłiág Dziełiátych/ iáko Petrus
- 30: Alonłus náłazał nowe Kráiny łwiátu nieznáioime. KOLumbus gdy ták był niełáłkę Krolewłką przez
- 31: niekthore towarłzyłze łwoie przypráwion/ Piotr Alonłus wychowániec
- 32: iego/ vmyłłlił z drugim thowárzyłłzmi pułłcił łie ná
- 33: morze/ łłzukác nieznáioimych kráin/ á wywiedziłł łie obyczáiołw
- 34: ludzkich/ y łkárbow Ziemiłkich/ ná záchod łłońcá y ná połłudnie/
- 35: włżákże tym obyczáiem/ iákoby nigdziey nie był bliżey
- 36: piąćidziełiáť mil tych Kráin/ ktore Kolumbus wynáłazał. Przyplłynáť áż do
- 37: wyłłpu ktory zowá Párya/ gdzie też był Kolumbus/ przeto pułłcił łie dáley do
- 38: tego mieyłcá gdzie zowá Kurtaná/ gdzie thám náłazał lud nági ále pobożny/ cíchy(*marg*) Párya. Kurtaná. (-)łłpráwiedliwy/ wierny: s ktorymi iáť frymárki czyniłł/ to ielłť/ brał od nich
- 39: Perły rozmáithe/ białe y czyrwone zá łkło/ zá dzwonki/ zá igły/ przez znáki łie
- 40: łłnimi łłpráwuiác w mowie. Pytał potym Alonłus co im po łkle/ vkázowáli zęby wycierác/ bo łłnich káždy
- 41: białe zęby ma á łámi czarni/ igły vkázowáli potrzebne ku wymowániu tárnia
- 42: z nog/ bo bołło chodzą: dzwonki ná łłtraż przeciłw Kánibałom. Gdy łłtałł
- 43: do ich ziemie/ był od nich wdzięcznie przyiety y częłłtowan/ thám nábrał żywnołci
- 44: dołłyc: zá ieden goźdź żelázny/ dawáli czworo chlebá ich obyczáiem pieczony iákoby s Káłłztánow.

Widział też w they tám ziemi dofyć ptaków

- 1: náfzym podobnych/ zwłafzczá páwy/ ćietrzewie
- 2: fzpaki: y domowe/ kácżki/ gęfi/ y drugich wiele.
- 3: Złotá nie ma tá ziemiá/ wízákże łácno o nie. Pythał
- 4: fłkąd ie máią: Powiádáli s Kánchietu. Do(*marg*) Kánchietus. (–) ktorego Kánchietu Alonfus puścił fie/ zá fześć
- 5: dni wodą tám przyplłynęli od Kurtany: ta Kráiná
- 6: obfita iefth we złoto/ w ptaki/ w bawełne/
- 7: ma mierność powietrza/ lud dobry: dofthawfzy tám
- 8: złotá/ puścił fie do iney Kráiny iefzcze żyzniefzcy/
- 9: gdzie tám były rzeki rofkofzne/ takéż
- 10: ogrody/ miáltheczká/ ále lud bárzo gruby á nie
- 11: vkrocony/ ktorzy widzieliśmy o dwa tyfiácá ftoiác
- 12: ná brzegu z łuki/ nie mogliśmy ich żadnemi
- 13: dáry áni łágodnością vkroćić.
- 14: S támtąd puścił fie do Kráiny ktorą zowá Cymianá/ gdzie iefth wielkość
- 15: Pereł wielkich/(*marg*) Cynianá. (–) wízákże pierwey niż tám przyplłynął/ wpadł miedzy wielkość
- 16: Kánibałow ktorzy fie z łuki ná nie záfádźili w łodziach. Náfzy widząc/ wyłóżyli
- 17: dźiálá takéż hakownice/ puścili ná nie ftrzelbę/ polękli fie Kánibałowie/
- 18: fłkakáli do wody iako záby z grobley/ norkiem precz poućiekáli/ dofáli znich iednego
- 19: y wzięli s fobą/ ktory w koryćie wioźł trzech więźniow związánych ku iedzeniu.
- 20: Dalifmy go potym onym więźniom w moc/ ktorzy go okrutnie tłukli/
- 21: aż zdechł. Powiádáli oni więźniowie o tych Kánibałoch iż po inych wyfpach ludzi
- 22: biorą y iedzą iáko Wilcy/ á mężni y fpráwni w bitwach nád ine/ przeto fie
- 23: ich wfyfcy ini boią. Potym Alonfus návroćił fie do Hifzpániey nábrawfzy wielkość
- 24: Pereł rozmáitego rodzáiu/ takéż Kámienia/ y wiele inych rzeczy. Rozdźiał Trzeci Kfiąg Dźiefiátych/ iáko Pinzonus
- 25: towarzyfz Kolumbuřow fzukał nowych
- 26: Kráin ná południe.

- 27: WIncenty Pinzonus też Aries brát iego Luzytani/  
28: látá 1499. swoim(*marg*) Pinzonus. (-)nakładem wypráwili fie ze cztermi okręty/  
29: ze wŕzytkim doštátkiem ná morze ŕzukać nowych Kráin ŕwiátu  
30: iefzczę nie znáiomych/ s kthorymi fie puścili napierwey z miáfteczka  
31: Patos dnia ósmnáftego miefiácá Liŕtopáda/ ciągnęli  
32: do wyŕsep Kánaryifkich/ potym do tych ktore zowá caput viride/  
33: wiátrem ktory zowá Apelotes. Tym to potym wiátrem záiecháli ná trzyŕftá  
34: mil/ ták iż iuz tey gwiazdy niewidźieli według ktorey fie ŕpráwowáli: iecháli  
35: przedfię tymże wiátrem dáley mil 240. Potym dnia dwudźieftego Miefiácá  
36: Stycznia/ przyplýnęli do iedeny źiemie/ gdzie im iuz wody nie s ftháwáloplýnac/ to iefť  
nie było głębfzego morzá iedno ŕzefnáŕŕie łokci.(*marg*) *Ultra equatorem* (-) Wyftápiłi tám ná  
37: onę źiemie/ widząc wielkoŕć ludźi tráfnego vrodzenia/ kthorych żadná miárá  
38: nie mogli vkroćić/ áni przez dáry/ áni przez znáki/ áni gwałtem/ bo okrutni  
byli:porozumieli po nich iż ŕá dzicy á leŕni mężowie/ domow żadnych nie máiac/  
39: iáko źwierzęta mieŕzkáiac/ tylko po sláku poználi ŕtopy wielkie mieć v nog. Pusćili  
40: fie dáley do inźzego Kráiu/ gdzie nádiecháli wielkoŕć ludźi nágo chodząc/  
41: iáko ie mátki porodźily/ nie máiac żadnych obron/ dáli znáki iż żądáią przyiáźni  
42: z Hiŕzpany: rzućili tedy náŕzy do nich dzwonek chcąc ie vkroćić/ oni też rzućili  
43: ŕztukę złotá. Hiŕzpan ieden ŕmiáły będąc ŕzedł po ono złoto/ rzućili fie wŕzyfcy

strona: 444v

### Kfięgi dziefiáte

- pochwyćili go ták prętko y vćiekli ŕnim áż go rárowáć nie mogli/ wŕzák náŕzy  
1: ŕtoczyli ŕnimi bitwę ále niefortunnie/ ledwie drudzy vćiekli do okrętow/ y to ie  
2: w pláw gonili ŕtrzeláiac z łukow á kiymi ćifkáiac/ wyládzáiac fie po pás z wody.  
3: Zábili ŕtárszego z náŕzych z iednego okrętu/ ták iż tám ieden okręt zoŕtał ze wŕzytkim  
4: doštátkiem. Pusćili fie ku pułnocy do Kráiny(*marg*) *Okręt ŕtráćili*. (-)Páira y do wyŕpow  
Páirze  
5: przyległych/ gdzie wielkoŕć iefť Sándálowego drzewá/(*marg*) *Páira. Sándal*. (-) kthore  
kupcy biorá w  
6: okręty. Iefťh też tám ná tych wyŕpach Káfia wybora/ y źwierzęta tráfné á

- 7: ftráfzliwe/ v kthorego  
8: źwierzęciá przodek iáko  
9: v Lifzki/ poľládek iáko  
10: v maľpy/ nogi iáko v  
11: ma iáko fkrzynię/  
12: w ktorey dźieci iey leżą  
13: ták dľugo/ áź fie wychowaią/  
14: ktore źwierzę y s  
15: fzczeńiety przywieźli do  
16: Sybiliey/ pothym do  
17: Gránaty/ ále fzczeńiętá  
18: pozdycháły ná drodze  
19: iefzče. Potym Pinzonus  
20: nárocił fie do  
21: domu/ ále ftrácił trzy  
22: okręty ledwie z iednym przyiechał. Po nim drugich wiele puścili fie iego ślákiem  
23: do kráiny Páiry ná południe/ fład wiele przywieźli korzenia/ to ieft/ Cynámonu/  
24: Káfiey/ Pieprzu dľugie<sup>o</sup>/ Złotá/ y wiele inych rzeczy v nas koľztownych.(*marg*) Káfia.

#### Zwierzę (-)

- 25: Rozdźiał Czwarthy/ iáko Alberykus Weľpucyus  
26: Hiľzpan/ źeglował do nieznáiomych Kráin.  
27: Látá 1501. Puścili fie Alberykus Weľpucyus z Lifybony  
28: ná morze w południe Kráiny/ ze trzemi okręty z roľkazania  
29: Krolá Portugáľskiego fľukác nowego fwiátá/ ná dwádźieściá  
30: miefięcy wźiáwľzy żywnośći. Napierwey przyplýnął  
31: do wyľpu Kánáryey álbo Fortunáty/ iedná to wľzytko: potym  
32: ku Nigrytom/ potym ad caput viride/(*marg*) Kánárye. Nigryte. Caput viride. (-) á tám  
trochę odpoczýnawľzy/  
33: puścili fie dáley ád polum antarcticum/ to (*marg*) Polus Anártycus. (-) ieft gwiazdy ktorey  
my tu nigdy



- 34: nie widzimy/ y nieco ku zachodu/ wiatrem który zową Eurus/ gdzie za trzy  
35: miejące wtawicznie płynąc niewidzieliśmy żadnego brzegá albo ziemię/ gdzieśmy  
36: w takim strachu byli/ iż nigdyśmy się nie nądziali do domu przyechać: iakie  
37: nieprzebieczności tam na nas przychodziły/ iż tego żadny ani wymowić ani wypisać  
38: może/ tylko tym to poruczam rozeznąć/ którzy żeglárstwá świadomi nie pogodnego/  
39: bo całe czterdzieści dni nie przestawał grom wielki/ łykánie/ deszcze/  
40: wiatry/ na ten czas w tych Kráioch na nas.  
41: Po tym przełtrachu/ Pan Bog się raczył nąd nami smiłowác żeśmy żeimię wyrzeli/  
42: kotwice wnet zmiotáliśmy ku staniu/ bo już dálej nie mogliśmy wytrwać/  
43: zwłaszcza bez drew á wody/ mieć/ chlebá: tam wysłuchawszy Mfzey wyszliśmy  
44: na ziemię. Iest tá ziemiá od Kráiny caput viride siedm set mil albo ósm/ bo już  
45: byli pobłądzili Astronomowie albo żeglarze w kompáliech/ tak na fortunę iecháli/  
46: przeto nie mogli wiedzieć dośtateczney miáry w tych spráwach. Wyštąpiwszy  
47: na czoło oney ziemié dwádzieścia dni mieszkaliliśmy tam/ bo się nam oni tam

strona: 445

### O Nowym Swiecie.

- ludzie dobrymi y gościnnymi wskazowali/ od których byliśmy z obyczáiem wdzięcznie  
1: przyięci: nągo chdzą/ vrod wielkich á mkłych wzrostow/ włosy máią czarne  
2: długie/ czyrstwi bárzo/ y cudni by byli by się nie łzpáciłi na twarzy/ to iest czynią  
3: łobie dziury zwłaszcza zacnieyszy/ á w ony dziury kładą kámienie kofztowne/  
4: iáfne piękne/ miłternym dżiałem ofádzone/ także v nośá: v wśzu ofádzone w  
5: złoto: gdziem takich dziur widział v iednego na twarzy siedm. Niewiáfty łobie  
6: tak nie czynią tylko v wśzu nośzą takie rzeczy iáko v nas kołhki: lecz niewiáfty v  
7: nich są bárzo chciwe/ tak iż mężom dawią takie trunki s których iey wolą nápełni.  
8: A wśzytko v nich łpolna rzecz tak żoná/ dżiewká/ máć/ fiołtrá/ iáko bydło  
9: mieszkaiąc/ (*marg*) Sámoiedź. (–)czárty chwałá y wierzą czárom/ bo wiele ich co w łobie  
czártowłką  
10: náuką zábijáią płody/ tak iż martwo rodzą. Pieniędzy żadnych nie máią  
11: ani kupczą/ w łkárbiech żadnych się nie kocháią/  
12: ludzkie mieć iedzą/ nawięcey nieprzyacielskie.

- 13: Oćiec kiedy sie łtárzeie ziedzą
- 14: go fynowie/ tákeiz oćiec fyná kiedy zły
- 15: álbo nie vrodliwy. Widźielifmy tám wiele
- 16: miefa człowieczego wędzonego wifząc/ gdzie
- 17: sie nam dziwowáli izefmy fnimi nie
- 18: chćieli ludzkich ćiał ieść/ mowiąc: że tho
- 19: nalepfza potráwá ná fwiećie. Ktofefmy
- 20: pothym vpomináli áby tákiego okrucieńftwá
- 21: przełháli/ á fwego miefá ćiałá nie
- 22: nie chwalili/ á Bogu
- 23: lámemu flúżyli. Ktorzy ná to przyftawáli/
- 24: y fnádnie by sie ná to dáli námowić
- 25: ktoby tám fnimi chćiał miefzkác/ á vczyć
- 26: ie dobrym obyczáiom. Niewiáfty ich ácz
- 27: fą niewftydliwe w rzeczách przyrodzonych
- 28: wífákże nie fzkáráde/ nágo chodzą/ wzrołthu
- 29: cudnego/ po porodzeniu názáiutrz w wodzie sie fkapie/ boleści żadney nie
- 30: zna. Zywią długo/ to ieft do pułorá ftá lat/ powietrze mierne máią/ wiáthr
- 31: ktory zowiemy Eurus v nich(*marg*) Eurus. (-)pánuie. Ryb wielkość máią/ nieprzyacieli  
nieznáią
- 32: żadnych/ okrom źwierząt drapieźnych ktorych v nich dofyc/ przeto do láfow
- 33: nie chodzą áni źwierzá łowią. Owocow máią dofyc rołkofznych náłzym nic
- 34: niepodobnych: Ziół/ korzenia/ nafienia máią/ náłzym nie podobnych/ s kthorych
- 35: chleb pieką. Złotá/ Pereł/ Kámienia/ máią dofyc. Ptakow dofyc/ rzeki
- 36: fłodkich wod/ drzewá fłodkich fkor/ tákiez fuku fłodkiego/ y inych rzeczy nie
- 37: wyliczonych tám ten Kray w łobie ma/ ták iz iefli Ray gdzie ná źiemii ieft/ tedy/(*marg*)  
Ray drugi. (-)
- 38: tám muśi być/ ácz rozny lud od miey fcá. Rozdział Piąty Dziefiątych Kfiąg/ iáko  
Portugálczyzy
- 39: żeglowáli ná wíchod fłóncá fzukáiąc nowych

- 40: kráin/ iefzczę fwiátu nie znáiomych.
- 41: W Wielkich rzeczach á w przeważnych lud Hifzpánfki
- 42: niedáwnych czáfow fwiátu wfze<sup>v</sup> fie okazał/ s pochwałą niemáłą
- 43: krolow fwych y s fwoią/ tákiez fpożytkiem fwoim. Abowiem
- 44: widząc Portugálczyzy/ iż Káftyliani ná zachod Słońcá nowe
- 45: kráiny wynáleźli/ im fie też przeciwiąc/ tákiez fie wázyli ná wfchod
- 46: vczynić. Aby iedni drugim nie przekaźáli/ rozdzielili miedzy

strona: 445v

### Kfięgi Dźieliąte

- ziemię fwiátá ku żeglowániu/ tho iefth/ przyćiągnąwfzy ná południe ná
- 1: mieyfce gdzie zową Hefperidum álbo capitis viridis: Od tego mieyfcá Portugálczyzy
- 2: álbo Lufitani mieli fie obroćić ná wfchod fłońcá/ á coby thám nowego
- 3: náleźli ku pożytku fobie/ w tym im drudzy nie mieli przekaźać. Káftyliani záfię
- 4: od thego mieyfcá gdzie zową Hefperidum/ mieli wolność ná zachod fłońcá/
- 5: tákiez co nowego by náleźli fobie ku pożytku álbo rzeczy(marg) Hefperydum. (-)
- pořpolitey/ w thym im
- 6: też żadny fnich nie miał przekaźać. Wźięli dozwołenie im też tego od Papieźá
- 7: Alexándrá fzořtego/ á to dla krzczenia ludu ná wyřpach ktorzy Bogá nie ználi.
- 8: Puřćili fie tedy napierwey Portugálczyzy z Liřibony ná południe do wyřpy Hefperidum
- 9: vltra equatorem y tropicum Capricorni/ potym fie obroćili ku wřchodu
- 10: fłońcá: flzi przez morze Arábkie y Perřkie áż do brzegow Indyiřkich gdzie
- 11: rzeká Gánges/ gdzie dźiř iefth nawięřzy Port álbo fklad rzeczy Kupieckich ná
- 12: fwiećie/ zową Kálekut/ á iefť Kroleřtwo. Potym żelgowáli od Kalekutu áż
- 13: do wyřpu wielkiego ktorzy zową Sámotrá álbo Táprobaná. Pothym ná
- 14: Żłoty(marg) Kálekut. Taprobaná. (-)wyřep/ gdzie dźiř Miářto známienite Máláchá y fklad wřzytkiego wřchodu fłońcá:(marg) Máláka. (-)
- 15: fzli pothym áż do kráiny Sinarum/ támże nie dáłeko fą wyřpy kthore zową
- 16: Molute/ gdzie fie rodźá wfzelkie źiołá álbo korzenia/ ktore do nas zá wielkie kupie
- 17: idą. A ty korzenia nápierwey do Malaki idą ná fklad/(marg) Molucha wyřep (-)potym do Kálekutu.

- 18: S tey Moluki Portugálczycy przywieźli wielkie páńtwa do Portugáliey:  
19: do ktorey też Moluki piśzą niekthorzy (áč nie podobno ku wierze/ ále według  
20: okrągłości źemie podobna) iż też Káftylliani/ ktorzy zachodnie y południe łtrony  
21: trzymáli/ záiechawfzy vltra equatorem/ tho iełth/ gdzie rowno dzień z nocą  
22: aż gdzie gwiazdá Polus Antártykus ná południe łwieci/ przyfzli też do tey Moluki  
23: morzem tym ktore łie nam zda pod námi być.  
24: Tegoż czáfu Krol Hiszpáńłki wypráwił okręt łámo pięty ze włzytkim dołtátkiem/  
25: nád ktorym przełóżył Mágiellaná/(*marg*) Mágiellan. (–) ná morze **żegłować** [!] ná  
południe łtrony  
26: do źemie mocney/ zową terra firma/ áby they źemie wywiedźiał łie do końcá  
27: połózenia/ áby s they źemie mogł áłbo morzem áłbo źemią do wyłpy Moluki  
28: doćiągnąć/ gdzie rozmáitego korzenia dofyc. Puścił łie(*marg*) Terra firma. (–)tedy  
Mágiellanus z  
29: Hiszpali ná morze łátá 1519. przyplýnął napierwey do wyłpow Kánaryiłkich/  
30: potym do Helferydum ciągnął miedzy włchod łłóncá á zachod: przyplýnął do  
31: Sámoiedzi Indyiłkiey/ ktore gdy vyrzał ná brzegu/ chcąc ie vkroćić miotał im  
32: kárty máłowáne/ dzwonki/ y ine rzeczy. Oni też ten znák vkázowáli/ iákoby ie  
33: chćieli czełtować w łwey źiem. Wyłiedli tedy do nich Hiszpáni chcąc wiedzjeć  
34: co łie v nich dzieie/ przywiedli ie do łwych budek łprofnych á nędznych/ náwárzyli  
35: prze nie człowieczego miełá/ ktorego gdy nie chćieli ieść/ zábili prze nie bydlę  
36: podobne Łofiowi áłbo koniowi: nie mogli tám nic tráfnego widźjeć/ kwápili  
37: łie do okrętow. A gdy vchodźili od nich/ wyrwáło łie ná nie kilka mężow  
38: wielkich z łuku/ twarzy mieli łzáchowáne kámiem drogim/ we źwierzęcych łkorach  
39: chodźili do źemie. Nie mogliłmy ich ináčzey zbyć áżełmy dziełło puścił/  
40: ktorego łie głofu tak bárzo złękli aż przed námi pádáli: poználiłmy że to byli Gigánci/  
41: to iełt Obrzymowie. dwu do okrętu miáłto iednych dziełwow/  
42: ále potym miłternie vćiekli. Bacząc Mágiellanus tám miełzkác długo(*marg*) Gigánci.  
(–)niepożyteczno/  
43: puścił łie dáley ku południu miełiácá Liłtopádá/ thák dáleko záiechał  
44: aż mu morzá głębokiego niełtawáło/ y tráfił ná ciáłne morze wáłkie á głębokie.

- 45: Zdáło fie im tedy po onym cíálnym morzu żeglowáć/ máić the nádzieię
- 46: iżby im doiecháli wíętfzego/ y wczynili ták. Płynąc onym morzem/ żadnych ludzi
- 47: nigdziey nie widzieli. Płynąc wielkim morzem/ obaczył y wywiedział fie nie
- 48: dáleko być Molukas ná wíchod fłońcá blifko equatorá/ tho ieft/ gdzie rowny
- 49: dzień nocy. Przyłynęli do dwu wyfpu fub tropico Capricorni/ kthore przezwáli
- 50: niezfczęfliwe/ iż fie im nie dobrze wodziło/ á theż mále y niepożyteczne.(*marg*)  
Infortunáte infule. (–)Przyłynęli potym do drugiey/ ktorą zwáli iey obywátele Inuagana.  
(*marg*) Inwágená. (–)Potym
- 51: do drugich gdzie iuż byli ludzie ná nich/ ktorych przez znáki pytáli iáko głufzy z

strona: 446

### O Nowym Swiećie.

- o wżytkich rzeczach/ y wywiedzieli fie iż to przyłynęli do Akákon. Potym
- 1: fie pytáli do Selany kráiny/ (*marg*) Akakon. Selány. (–)gdzie ieft wżego dofyć. Płynąc thám/ tráfli
- 2: przeciwnym wíatrem do Máfany/ (*marg*) Máfaná. (–) pothym do Sábutu fzerokiey wyfpy tráfli/
- 3: gdzie wyfiedli(*marg*) Sábut. (–)dla żywności ktorey im iuż nie doftawáło: tám od **Krolíká** [.] onego
- 4: wyfpu byli czefthowáni według ich obyczáíá/ chleb był z drzewá(*marg*) Chleb z drzewá.  
(–)ich obyczáíem
- 5: pieczony rowny Pálmowemu/ ábowiem ono drzewo ktore flotkie ieft w káfki s
- 6: fiekáią y fmászą w oliwie/ potym pieką plácki fniego Miásto piwá był fuk ktory
- 7: s Pálmowego drzewá ćiecze. (*marg*) Trunek. (–) Ptkow mieli dofyć/ tákież owocow/ iákich v
- 8: nas nie znáią. Bylá tá wyfpa bogáta w Złoto y w Korzenie/ zwłáfzczá w Imbier.
- 9: Stoczył tám Mágiellanus bitwę z ludźmi z inych wyfpow/ támże zábit y (*marg*) Mágiellanus zábit. (–)inych fiedm zábito przy nim. Wybráli fobie inego wodzá nád fobą Ianá Serránufzá/
- 10: ále niefortunnie: ábowiem miał Mágiellanus fługę iednego kupnego
- 11: z Málaki dla tłumáczenia/ ktory iuż był náwykł ięzyká Hifzpáńfkiego/ themu
- 12: gdy groził karánim Serranus leżąc w ránach/ bo też był ránion przy Mágiellanie/

- 13: o niepilność: Izedł do Krolá Sábutá potáiemnie/ powiádał być Hifzpany
- 14: Iákome nád ine ludzi/ przeto y ciebie chcą zábić á Ikarby twoie pobrać. Vwierzył
- 15: mu Krolík/ potáiemnie zebrał lud/ poimał ie ná včtíe v Iebie będąc
- 16: Iedny pozábijał/ Serránufzá związał/ przywiedzion ná brzed gdje Ithały blifko (*marg*)  
Serramis poiman. (-)okręty. Wołał potym Serranus ná Iwoie áby go wykupili/ á nędze  
tey nie dáli
- 17: ćierpieć. Hifzpani boiác Iie czego gorIzego/ z zálością precz poiecháli. Przyplýnęli
- 18: do wyIpow Syloi y Porne: ná Porne obyvátele chwala zá Boga(*marg*) Syloi. Porne.  
(-)Ilońce
- 19: y Miefiąc/ Iitościwi y Ipráwiedliwi/ pokoy ná dewIczytko miIuiąc.(*marg*) Obyczáie Pornow.  
(-)Przetho
- 20: w obyczáiu máia/ iz zádney krzywdy áni przefIádowánia goście v nich nie máia.
- 21: Domy máia mále iáko budki Iiścím przykrywáne. Zony máia co ich Ieden moze
- 22: wyżywić. Potráwy ich ryby á ptaki/ z Ryżu(*marg*) Zywność. (-)pieką chleb/ pićie co  
roźdzek Pálmowych
- 23: ćiecze keidy ie rzezą/ Izáty máia báweIńiane. Tám dofyć Kámfory/ Imbieru/
- 24: Cynámonu. PodziękowawIy tedy Hifzpani Krolowi Porne zá wdzięczne
- 25: przyięćie/ ćiągnęli profto do wyIpow Moluckich/ o ktorých im Krol Porne
- 26: dał doIstáteczną Ipráwę y drogę do nich vkazał. PrzyIzli pierwey do wyIpu Solo/
- 27: gdzie widzieli Perły ták wielkie iáko iáyćá Gołębie/ ktore tylko w wielkim
- 28: morzu Iowiá. Vłowili w ten czás oni ludzie(*marg*) Solo. Perły wielkie. (-)przy  
Hifzpaniech konchę álbo ofstream/
- 29: co zowiemy máćicę perlową/ ták wielką/ iz Iey waga vkázowála być funtow
- 30: czterdzieci y Iiedm. S ták wielkiej máćice podobieńftwo Perłom wielkim
- 31: być. Ty máćice perłowe bywáia iáko iákie Ikrzynki/ Ią też przegrodzenia w nich
- 32: iákoby w głowie człowieczy/ w ktorých Perły bywáia/ w Iedney więcey niz w
- 33: drugiey/ tákież w Iedney IepIze niz w drugiey.
- 34: Potym ćiągnęli do wyIpu Giloná/(*marg*) Giloná. Vfy wielkie. (-) gdzie tám
- 35: ludzi widzieli s ták długimi vIzymá/ iz im ramioná
- 36: zákrywály/ ná drugiey wyIpie Iefczce z wiefłzymi/

- 37: ták iż blifko łthop wifiały. Opuściwfzy
- 38: Hifzpani thy dziwy ciągnęli proftho do wyłpow
- 39: Moluckich y im przyległych/ do ktorych przypłynęli
- 40: zá ołm miełęcy po zábithym Mágiellanie.
- 41: Wyłpow tám pięć przyległych było/ kthore zową/
- 42: Tárante/ Mutyl/ Tedory/ Mare/ Mátyen: (*marg*) Pięć wyłpow. (–)ná iednych goździki/ ná drugiey Miryłtyká/
- 43: ná drugiey Cynámon/ Mułzkathá. Ludzie
- 44: ná nich bárzo nędzni/ to ieft/ nie máiąc nic iedno
- 45: korzenie/ żywią rybámi á pthaki/ budki máłe/
- 46: plugáwi/ niczemni/ tylko pokoy á korzenie máią
- 47: nalepfze. W Theodorze/ w Tháránćie ieft wielkość Goździkow/(*marg*) Goździki. (–)drzewá ich
- 48: tylko ná fkálach/ á ták gęłto drzewo ich roście/ iż fie trudno miedzy nie wedrzeć/
- 49: drzewo podobne Bobkowemu: napierwey będzie czyrwony/ potym od łłońcá

strona: 446v

### Księgi Dziełate

łzczyrnieie. Cynamon w Mutylu roście ieft drzewo/ od ktorego gdy przez pomoc

- 1: (*marg*) Cynámon (–)łkorá odwfłtanie/ od łłońcá fie vpiecze/ potym zá Cynámon biorą onę łkorę
- 2: łłotką. Nie dáleko tego wyłpu drugi wyłsep/ rzeczony Badá/ wiefłzy niżli
- 3: Molucki/ ná ktorym owoc Miryłtyki roście/ podobny żołędziowi/ bo tákież
- 4: dwie łkorze ná łobie miewa/ pierwłzą iákoby łiatką fie zákrye/ tę zowiemy kwiat
- 5: Mułzkatowy/ druga iáko ná żołędziu. Imbier ná káżdym(*marg*) Mułzkat. Imbier. (–)mieyfcu s tych wyłpow
- 6: roście/ ieden iefłh co gi fieię/ drugi co fie łam rodzi/ ále łiany nalepfzy/
- 7: kwiat ná nim podobny Száfránowemu kwiatu/ to iefł iáko łáłánek. Nábrawłzy
- 8: Hifzpani korzenia włzelkiego do okrętow ledá zacž/ pułćili fie do Hifzpaniey
- 9: dwiemá drogámi/ kthorych iefłcze było dwa okręty/ zá łfelnałćie miełęcy
- 10: do domu przypłynęli z wyłpow Moluckich/ gdzie przed thym nigdy żadny tym



- 11: morzem do Moluki nie przyjeżdżał/ dziś zową fretum Magellanum.
- 12: Rozdział Szofthy Dziefiątych Kfiąg/ o żeglowaniu
- 13: Amerykuśa Wefpucyá.
- 14: AMerykus rzeczony od Ameryki wyśpy wielkiej/
- 15: ktora może być liczoná zá czwartá część fwiátá/ iż iá ten wynálazł. (*marg*) Amerykus Wefpucyus. (–)Poślan też był pośpołu s Kryfzthofem Kolumbuśem od
- 16: Krolá Ferdynándá Káfthyliey Hiśzpáńskiego ku przeyrzeniu
- 17: nowey zieme. A gdy fie lepiej w the náukę w práwił/ czynił
- 18: potym śam czworo żeglowanie/ dwoie od Krolá Ferdynándá
- 19: Káftyliey/ á dwoie od Krolá Emánuelá Portugálfkiego/ o którym śam piśze/
- 20: Krolowi.
- 21: Pierwfze żeglowanie Ameryká Wefpucyusá od Ferdynándá
- 22: Krolá Hiśzpáńskiego. Látá od národzenia Páńskiego 1497. dnia dwudziệstego Máia miefiącá/
- 23: przyfzliśmy do wyśpu ktory zowá Fortunáte/ ále więcey do zieme záchodniey niż
- 24: leżá wyśpy Fortunáte/ náleżliśmy
- 25: Fortunáte:
- 26: tám lud nági á niczemny/ przetośmy fie dáley
- 27: puśćili/ áżeśmy náleżli port dobry ku śtaniu/ náleżliśmy ná nim wiele ludzi tákież

strona: 447

### O Nowym Swiećie.

nágo chodząc/ ktoreśmy rozmáitym obyczáiem przywodźili ku rozmowie iákieykolwiek:

- 1: dáiąc im dzwonki/ śklenice cudne y inśze rzeczy. A gdy obaczyli náśzę /dobroć á fwobodę przyfzli knam: śą ludzie vrodźiwi ále bez wśtydu nieznáiąc wśtydu nieznáiąc wśtydu
- 2: w rzeczách przyrodzonych. Pływać vmieią ták dobrze iż popłynie dwie mili
- 3: ná morzu/ zwłáśzcżá białe głowy: zbroiá ich łuki á ftrzały kośćiami záładzone
- 4: bo żadne<sup>o</sup> żelázá nie máią. Walczá też przeciw pośtronnym śafiádom nie dla iákiey
- 5: chwały albo bogáctwá/ ále mśzcząc fie fwoich fthárfzego
- 6: nie máią/ w śkárbiech fie nie kocháią/ ná ziemi fiedźá y iedźá ták iáko źwierzeta
- 7: przez przykryćia iákiego/ tylko gdzie legáią wwiążá od drzewá do drzewá báwełniáná

- 8: fieć/ ná kthorey będzie leżał wiátrem fie kołyfząc: ná ciele chędzdy bo fie
- 9: częstokroć przez dzień kápią/ w małżeńftwie fie dobrze nie záchowáią/ bo ktorą
- 10: chce żonę mieć poymie fiołtrę álbo przyaćiołkę iáką/ á ma żon co chce/ y rozwiedzie
- 11: fie kiedy chce z żoną: niewáfty fą bárzo płodne/ gdy brzemienna żadnej
- 12: fie roboty nie chroni/ á gdy rodzi żadney boleści nie ma/ názáiutrz będzie wesoła:
- 13: mieszkánie łpolne máią/ domy máią ná křtałt dzwonow żiemią okładźione
- 14: dla wiátru y defzczu. W siedmi álbo w ósmi lećiech pomykáią fie ná ine mieyfce
- 15: dla smrodow: kupiectwá żadnego álbo frymárkow nie wżywáią/ równą fie
- 16: rzeczą wychowawáią: Złotá/ Pereł/ Kámienia ni zač nie máią łobie/ y inych
- 17: rzeczy w ktorych fie Europá kocha. Nafienia żadnego nie máią/ chleb pieką z
- 18: drzewá tłuczonego/ mięfo ludzkie iedzą/ zwłászczá nieprzyaćielłkie. Wywiedźiawfzy
- 19: fie wřzytkich rzeczy w tey kráinie/ puřliłmy fie dáley. Przyřliłmy ná
- 20: drugi wyřp/ gdziełmy nářli dwádzieřcia domow ná křtałt dzwonow pořtawione/
- 21: przyřłynęło k nam do okrętow ořob kilká dzieřiát/ niektorzy w pław niektorzy
- 22: w korytach vkázuiąc nam przyaćielłką pořtawę/ á potym wyřdźiwřzy fie ná
- 23: wodę/ poczęli ná nas z łukow řtrzelác. Widząc mi tákie dziwy broniliłmy fie im
- 24: mocnie/ ták řefmy ich dwádzieřciá zábili á więcey ránili/ z nářzych pieć vrázili/
- 25: wřzákże fie wygoili. Od tąd puřiliłmy fie dáley/ gdziełmy náležli lud obyczáiw
- 26: dálekich od pierwfzych/ ábowiem gdyłmy ná brzeg wyřli/ z wielkim wesełim
- 27: nas przyięli y częřtowáli řwym obyczáiem/ v ktorych zmieřkáliłmy dzieřięć
- 28: dni/ ieřt kráiná ich wesoła/ rořkofřna/ owocow/ żwierzá/ lařow dořyc/ ktore závády
- 29: żielone fą y kwitną káždego czáfu. Ieřt tá kráiná pod Párálelem kthory
- 30: pářzy tropicum Cancri. Thá kráiná od nich wezwána ieřt Páryás.(*marg*) Páryas. (–) Od thąd
- 31: puřiliłmy fie precź/ dáleko wyřpow opuřzczáli y mijáli/
- 32: gdzie y złotá było poczęřci. Przyřliłmy pořthym do ludzi bárzo ludzkich/ od
- 33: ktorych byliłmy wdzięcznie przyięci/ gdziełmy mieszkáli trzydzieřci y siedm dni.
- 34: Záłowáli fie z płáczem przed námi ná řwoie řáfiády przyległe ná inych wyřpach
- 35: że nád nimi wielkie okrućieńftwo czynią/ krádnąc ie á iedząc iáko Wilcy/ ktorym
- 36: fie ledwo mogą bronić. A gdy fie tego vřkáržáli/ obiećáliłmy fie tego nád

- 37: nimi pomścić/ przydali k nam fiedm swoich ktorzy nas do ich krain przywiedli.
- 38: Przyšliemy po fiedmi dniach ktemu wyfpowi ktorzy zowu Ithy/ gdzie(marg) Ity. (-) ci ludzie
- 39: okrutni mieszkali/ ftoczyliemy fnimi bitwe/ bronili sie dobrze z lukow ftrzelaiac
- 40: iadem konce ftrzał pomazawfzy/ biliemy sie fnimi dwie godzinie/ potym mufieli
- 41: vciekac/ zabiliemy ich piecdziefiat/ raniłi wfęcey/ a poimali dwadzieścia y pięć.
- 42: A z nalfzyach iedenze był zabithy/ a dwadzieścia y ieden rannych/ wżakze vzdrowieni:
- 43: daliemy onym fiedmiu mężow trzech wfęzniow a czterzy żeńskie płci/ ktore
- 44: z wielkim wefelim niešli do fwey ziemie. My takież puściliemy sie też potym
- 45: do Hifzpániey fwoiey/ przyšliemy do Kálícium/ a tam przedaliemy wfęznie ktorychemy
- 46: niemalo mieli. (marg) Kálícium (-) Wtore zeglowanie Ameryka Wefpucyufa.
- 47: Tegoż roku Máiá kfięzycá/ wtore zeglowanie vczynił Wefpucyus. Przyšelł
- 48: napierwey do wfpu Kánaryey aż gdzie torrida zona/ tam wielkie goraco
- 49: bywa/ nalazł ziemię ná południe extra equatorem. A gdy nie(marg) Kánary (-)mogł przyftępu/

strona: 447v

### Kfięgi Dżiefiate

- vyrzał dwadzieścia ludzi iadac w korycie/ poimali ie/ ale im w wodę povciekali
- 1: iako Bobrowie/ okrom dwu wfęzniu ktor byli związali/ a im czlonki
- 2: rodzace vrzazali/ krew swieza iefzcze plynęła/ mieli ie pochowawfzy w koycu/
- 3: ziece.(marg) Sámowiedz. (-)Opuscifwzy onę krainę/ puściliemy sie ná przefpieczny brzeg/ gdziefemy
- 4: wiele ludzi nalezli obieraiace sie około kupiey a frymarkow/ tam czyniliemy fnimi
- 5: frymarki/ to iest/ za ieden dzwonek dawali nam pięć feth Pereł iako groch
- 6: wielkie. W tey ziemi z nafienia tloczą Winá/ Grekowie zowu Sycera. Daley
- 7: dobrze zaiachaliemy do drugiey krainy/(marg) Sycera. (-)gdzi był lud profthy iako dobytek/
- 8: wżakze dobry y lutościwy. Ci tho acz wody flotkiey nie maią/ wżakze barzo
- 9: fmączną zbieraią z listkow ktore sie w trąbkę zwijaią/ thak iż będzie kazdy
- 10: pełen rofy poki słońce nei wnidzie/ a skoro słońce wnidzie listhek sie rozfzerzy

- 11: wodá wyćieczé łniego. A gdyłmy ich prośili by nam wodę vkazáli k pićiu/ dáli  
12: nam znác przez znáki iż infzey tu wody nie máfz ku pićiu iedno ta w liftkoch/ y  
13: to iedno ráno bywa. Nálalifmy thedy tákiey wody łobie do okrętow dořthátek  
14: rwęcy ony ilřthki ráno do łłońcá wřchodu. Tych ludzi żywność thylko z rych/ y  
15: chleb łnich pieką fufząc ie á piekąć. Zadnych domow nie máią áni bud/  
16: thylko łie wielkim liřciem z drzewá zákrywáią przed łłońcem/ bo tam wielkie gorąco/  
17: á defzcz nigdy nie bywa álbo rzathko. Puřcił łie do ineg okráiu Weřpucyus/  
18: gdzie wyfiadł ná ieden wyřep nie nálazł tám nic inego/ iedno dwie bábie á dwie  
19: dziewczce w iářkini/ ktore były tak wielkiego wzrořtu iż tákich ludzi nie widział.  
20: A gdy łobie rádzili iáko by wzięli ony dziewczki zá ieden dźiw do Kářtyliey/ przypádli  
21: ná nie trzydzieřci y łzeć mężow iefzczá więřznych niź ony niewiářthy máiąc  
22: łuki w ręku/ řtrzały/ y kije zákowáne kořćiami/ polęřzy łie nářzy vćiekáli rychley  
23: do okrętow łwoich/ á oni ie gonili do brzegá y řtrzeláli ná nie z brzegá. Hiřpani  
24: to widząc řtrzelili ze dwu dźiałek/ polęřkli łie obrzymowie onego głofu/  
25: áź muřieli vćiekác co nadáley: przezwáli nářzy on wyřep inřula gigantum. Przyřzli  
26: potym(*marg*) Wyřep Gigántow. (–)nářzy do inego wyřpu/ gdzie tám byli wdźięcznie  
od ludzi przyięci/ y  
27: czynili łnimi frymářki/ to iefř/ zá ieden obrazek ná pápierze álbo thákieź dzwonek  
28: wzięli kilka grzywien Pereł/ nád to dárowáni od nich konchámi/ to iefřh/  
29: máćicámi perłowymi/ gdzie w niekorych było po řtu pereł/ w niekorych mnief  
30: w niekorych więcey. Potym puřćili łie do wyřpu Antyglie/ ná ktorym był Kolumbus  
31: przeřzłych (*marg*) Antyglie. (–)lát/ przeto opuřćiwřzy gi obroćili łie ku Hiřpániey.  
Przyřłynęli  
32: do Kállicyum Hiřpáńřkiego portu/ y byli wdźięcznie od wřzech przyięci.  
33: Trzećie zegłowáne Ameryká Weřpucyuá od Krolá  
34: Emánuelá Portugáľkiego.  
35: Weřwan Amerykus Weřpucyus s Kářtyliey do Emánuelá Krolá Portugáľkiego/  
36: látá 1501. A ták dnia dźiefiątego Máią/ puřcił łie ná morzez z rořkazánia  
37: iego s portu Liřybony/ iechał morzem ktore zowiemy Atlántykiem/ áź

38: przyjechał(*marg*) Emáneul. Atlántykum. (-)ná to mieyfce gdzie rowny dzień nocy/  
przyfzli do iednych ludzi gdzie

39: fą fprofnieyfzy nád źwierzętá ku południy fthronie. Ludźie oneg kráiu wyfzli

40: do Hiszpanow/ vkázuiąc im przez znáki áby do nich przyfzli ná wysep po dáry.

41: Wyfzli tedy dwá Hiszpani ná brzeg/ áby tám obaczyli co fie ná nim dzieie/ álbo

42: iefli tam fą iákie požytki ná ich ftronę/ á miel przydz po pięći dni nadáley. Czekáli

43: ich tedy w okręćiech do ośmi dni/ nie było ich: á w onych ośmi dniach przez

44: przeftania przychodźili ná brzeg oni ludzie wysepni/ vkázuiąc przez znáki chcąc

45: fnimi frymárki požyteczne mieć. Náfzy nie chćieli wynidz z okrętow áźby pierwfzy

46: przyfzli/ á powiedzieli fpořob źemie oney. Pothym niewiáfthy przyfzły ná

47: brzeg/ vkázuiąc przez znáki przyiaźń fnimi mieć. Pořáli tedy Hiszpani iednego

48: młodzieńcá do nich nágo iáko y ony niewáfty były/ ktorego ony niewiáfty mácály/

49: dotykály/ dziwuiąc fie iego białemu ćiału/ bo tám lud czarny wfzythko.

50: A w tym iedná niewiáfťá wyrwáfzy fie z nieiákiey gory/ vderzyłá go s tyłu kiiem

strona: 448

### O Nowym Swiećie.

áz padł y zdechł/ drugie pochwyćily go zá nogi y wewlekły ná gore/ fámi

1: chłopi řtoiąc z łuki ná brzegu řtrzeláli ná nas. Hiszpani dobywfzy czterzech hakownic

2: řtrzelili ná nie/ áź fie po leřie rozpierzchli. Ony niewiáfthy młodzieńcá

3: onego s fiekawfzy ná drobne řtuczki piekły v wielkiego ognia á iádły/ ná co Hiszpani

4: pátrzyli. Dáli teź znác przez znáki oni ludźie wysepni/ iz onych dwu zábili

5: y ziedli/ ktorzy byli wyfzli ná brzeg ku wywiedzeniu řpořobu onego kráiu. A ták

6: Hiszpani ćieźkoć y řzkodę w ludźiech thám popádli/ y odćiągnęli bez pomřzczenia.

7: Szli dáley ku południu gdzie nádefzli wielkoć ludźi řpokoinieyfzych obyczáiow/

8: mieřkáli v nich pięć dni v podfrymarczyli řobie fnimi. Przyfzli potym do

9: drugiego kráiu vltra tropicum Capricorni/ ále iz tám nic nie nářzli řobie požytecznego/

10: przeto tám nie długo byli. Szli dáley ná południe/ wpádli w tháká

11: nieprzeřpiecznoć wiátru/ iz muřieli wfzythki řagle zebrác/ á o fámym mářćie

12: gołym řeglowác. Stámťąd puřćili fie ku Murzyńřkiey řtronie/ biorąc ludźi y tedy

13: y owędy rozmaitych vrod/ ktore zá ieden dziw przynieźli s sobą do Lifybony. Czwarte żeglowanie Ameryká Węspucyufá.

14: To żeglowanie czwarte Amerykuřá bylo láthá 1503. ále nie dořzło řwego

15: końcá dla niefortuny ktora řie mu przygodřilá ná morzu Atlántyńřkim/ ná którym

16: to rozbił řie mu okręť wielki ze wřzytká obroná. Vmyřlił byl iecháć do Melchy

17: wyřpu ná wřchod řłońcá/ gđzie ieřth řkład wřzytkich kupi Indyřřkich/ gđzie

18: tám řá bogáctwá nawięťřze wřzytkiego řwiátá.(*marg*) Melchá. (–) Ieřť tá Melchá wiecey ku wřchodu

19: řłońcá /á Kálekut wiecey ku południu páťrzy/ muřieli řie do do<sup>v</sup>(*marg*) Kalekut. (–)wroćić.

20: Rozdřiał Siodmy/ iáko Krol Portugáľski Emánuel

21: porářil Maury/ y wřiał niektore Krářiny

22: w Indyey.

23: GDy iuř ten obyczáy náleřli Hiřřpani z zachodu řłońcá

24: ieřdřić do wřchodnich kráin/ á droęę pewnymi mieyřcámi

25: wřwiedřieli ku żeglowániu/ zwłářczá Luzytani/ to ieřť Portugáľczycy/

26: ktorzy lekkořć áľbo porářkę przed thym od Maurow

27: popádli v Málaki miáľťá w Indyey/ gđzie tám ieřřcze do

28: tego czářu Sektá Mářhometowá bylá/ á Maurowie rořkázowáli.

29: Pořłáľ thám Krol Portugáľřki Emánuel ze wřřem dořťáťkiem řzeřć okręťow

30: luđři/ náđ ktorymi przełožyl Alfonřá řwego Hetmáná/ ktorzy(*marg*) *Albo aurea Cherřoneřns.* (–)

ř: gđy przyřłynęli

31: do Málaki áľbo złotego wyřpu/ wřzytko to iedno/ połozyli řie bliřko

32: miáľťá Málaki. Maurowie obaczyl řie tho/ opáťrzyli řie w mieřćie/ wyřřli przećiw

33: Hiřřpanom s Krolem řwoim ktory ná Wřřoniu řiedřiał/ Hiřřpanowie teř knim

34: w máľych łodřiach ku brzegu pľynęli/ znáki wáľki vřkázowáli z obu řtron: Maurowie

35: řřzelbá puřćili ták ruřřniczná iáko z łukow/ Hiřřpani tákieř knim/ ktorzy

36: ie przechodřili řřzelbá wietřřá przeto Maurowie řnádnie muřieli vřřępowáć do

37: miáľťá/ Hiřřpanowie po nich gwáľtownie wřpádli w miáľto/ ktore wřięli lud ieden

38: pobili/ drugi powiązali/ okrom Krześcijan ktorzy tám było wiele/ fkarbywielkie otrzymáli. Zamek Alfonfus dał zmurować w mieście nád rzeką kthora  
39: przez pośrodek miáltá bieży. Wziął tám Alfonfus siedmi Wfloniow y ftrzelby  
40: dwa tyfiacá rufzniczney. Było ná ten czás tám w tey Máláce ludzi dofyć z inych  
41: dálekich kráin ktorzy po kupiectwie byli przyiecháli/ tám Krześcijan/ Sárácenow/  
42: Turkow/ Maurow/ Tátárov/ iáko Indow/ niektorzy zá Maury/ niektorzy  
43: zá Krześcijány pomagáli. Wielkimi bogáctwy w ten czás było miásto  
44: nápełniono. Przeto niektorzy dobrowolnie Alfonfá prošili/ áby w mieście záchowanie

strona: 448v

### Księgi Dziefiáte

mieli: co lácno vprošili/ iż ie w lálkę przyiął/ y domy blifko zmake

- 1: gdzie przešpieczniemy byli im dał: przetho fklad kupiecki iesli tám pierwey był
- 2: dobry/ tedy ieszcze lepzy potym był. Pořhánowiwfzy dobrze obronę Aflonfus
- 3: ná ktorym sześ fet mężow dobrych zořtáwił
- 4: ze wfzytkim dořtátkiem/ rufzył fie do Indyey do Miáltá Goe y zamku/ (*marg*) Goe zamek.  
(-)gdzie teź
- 5: tám przed tym Klefkę wzięli Hiřzpani/ wziął ie pod Maury y przywiodł ku pořufzeńřtu
- 6: Krolá Emánuelá wfzytki. A w tym pořłowie przyiecháli do Alfonfá/ (*marg*) Pořłowie do Alfonfá. (-)ieden Krolá Nárfunge/ drugi Krolá Gámbaie/ trzeci Krolá Grozape/  
7: y drugich Krolow/ ktorzy mu przynieřli kořztowne dáry prořzac dobrowlnie
- 8: pokoiá fnim/ tákieź s Krolém Hiřzpánřkim. Nie mnieyřzey pochwały theź
- 9: dořtał Krol Kářtyliyiłki ná wfchod řłońcá/ thák iż ná Kubie iego wyřpie sześ
- 10: miářt záložono/ ludzi pokrzcžono/ y dobrym obyczaiom náuczono. Tákieź ná
- 11: wyřpie Lukátaná/ gdzie teź przed tym było miářto dobre zářžono. Wyřpe Kofomelá
- 12: Hiřzpani przeřwáli fanctam Crucem/ iż tám w řwięty Krzyź Máię przyřłynęli.
- 13: Ná wyřpie theź Hiřzpanie ktorą Kolumbus wynálaźł zbudowano dwádźieřciá
- 14: y ořm pras ku prářłowániu cukrow/ gdzie tám obfićie rořcie. Stámtąd teź
- 15: drzewo przynořzą ktore zowá po Hiřzpánřku Gwáięákum/ tym drzewem
- 16: lekárze ludzi leczą dáięc ie pić.
- 17: O Wyřpach Mederá y Kánáryiřkich.



- 18: Miedzy Hiŝpánią á wyŝpy Kánaryifkimi ieŝt wyŝep Mederá/ ktory zá náŝzey
- 19: pámięci wŝzytek był chroŝtem zároŝł bez ludzi. Widząc(*marg*) Mederá. (–)Hiŝpani mieyŝce tákie/
- 20: dali chroŝty wykopác á wypalić/ á ziemię ku żywnoŝci godną vczynili/ y domow
- 21: náczynili/ y mieŝzkáią tám/ gdzie thaki vrodzay iz nádeń żadny lepŝzy nie
- 22: ieŝt/ ná kthorey teŝ rzeki mierne/ wzdrowie zdrowe. Pobudowáli nád nimi piły
- 23: co drzewá trá roŝkoŝzney woniey/ á fámy czyrwony Cedrom podobne/ s ktorych
- 24: tárcic bywáią ŝtoły piękne/ ŝkrzynie/ ŝzafy/ y ine rzeczy/ ktorych wiele do Hiŝpániey
- 25: przywoŝą.
- 26: Zdáło ŝie teŝ Krolowi Portugálŝkiemu/ áby tám było donieŝiono náŝienie
- 27: cukru/ y nie omylił ŝie ná tym/ ábowiem ŝie tám ták kocha/ iz táki w Sycyliiey
- 28: álbo w Cyprze nie będzie. Przynieŝiono theŝ tám korzenie winá iz ŝie bárzo dobrze
- 29: rodzi/ ták iz więcey gron wielkich roŝcie niŝ liŝcia. Ptákw rozmaitych
- 30: tá wyŝpá ma doŝyć/ to ieŝt/ ma Kuropátwy/ Gołębie dŝikie/ Pawy/ Wieprze
- 31: dŝikie/ y wiele inych ptákw y ŝwierzow/ ktorzy ieŝy ludzie
- 32: ofiedli.
- 33: Nie mnieyŝzey vrody powiádáią być Fotunatás wyŝpy/ ktore dŝiŝ zowá Kánarye/
- 34: iz tám wielkoŝć pŝow bywa/ ktorych wyŝpów ieŝt dŝiŝieć/ ále tylko (*marg*) Kánarye. (–)ná
- 35: ŝiedmi ludzie mieŝzkáią á trzy puŝte. Ná ktorych ludzie mieŝzkáią zowá ie/ Fracta
- 36: lancea/ Magna fors/ Gránkánaryya/ Teneryfá/ Ginerá/ Pálmá/ Ferrü.(*marg*) Wyŝpy Kánaryifkie. (–) Gdy ie Kolumbus napierwey nálazł/ chodŝili nágo iáko ie mátká vrodŝilá bez
- 37: wŝtydu/ bez boiáŝni Boŝey/ ále zá ľáŝkú Boŝú rychło wŝięli Krzeŝt ŝwięty y obyczáie
- 38: dobre: cztery wyŝpy máią ŝwoie ięzyki wŝaŝne. Teneryfá á Gránkánaryya
- 39: ľá nawieŝe/ Teneryfe widác ná piędŝieŝiáť mil Niemieckich gdy niebo iáŝne/
- 40: á to s tey przyczyny: Powŝthawá s poŝrodká wyŝpy opoká bárzo mocna á
- 41: obronna/ ktora wychodŝi ná gorę ná piętnáŝcie mil/ záoŝtrzona zwierzchu iáko
- 42: Pirámides. Piŝzą ŝe ten kámiem ieŝt Adámás ktory gore (*marg*) Adámás wyŝoki (–)ogniem iáko gorá Ethná.
- 43: Ná tych wyŝpach ŝproŝne obyczáie máią ldu pogáŝŝki/ zwŝaŝzcŝá okoŝo
- 44: małŝeŝtwa/ ábowiem máią to ŝobie zá pocŝciwá rzecz/ kiedy Kŝiaŝę pierwey

- 45: niż mąż Krędecn vczyni. A gdy Książę wybieraią/ będą tacy co iemu ku poczciwości  
46: s fkały fkoczą á fzyie połamią/ Książę zá to powinien ich wżytki przyiaciele  
47: dobrodźieyftwy opátrzyć. Tákże y przy śmierci iego wiele ich będzie co fie  
48: zábijaią fámi/ mieniác fie przy nim wżędy dobrze mieć/ wżákże tego y inych obyczáiow

strona: 449

### O Nowym Swiećie.

- nie wżyfcy dżierzą/ bo też ná tych wyfpach Kánaryifkich ieft wiele Krześcijan/  
1: ktore Hiszpáni pokrćili/ y dobrym obyczáiom náuczyli: s kthorymi też  
2: pogáni walczą/ á kiedy ktorego fnich doftána/ tedy mu każą rzeźnicze rzemiofło  
3: robić/ ktore v nich napodleyfze ieft/ podleyfze niż kátem być. Náfzy záfię kiedy  
4: kthoregodo ftána poftą do Hiszpániey.  
5: Rozdział Ośmy Kfiąg Dziefiątých/ iáko Aloizyus  
6: Kádámuftus żeglował do Nigrytow/ tho ieft do  
7: Murzynow ludu nieznáiomego/ sam piŕze o fobie. Látá Páńskiego. 1504.  
8: IA Aloizyus rodzić z Wenecyey/ chćiwy z náuki żeglárkfkiey  
9: widzieć nowe rzeczy/ będąc iuz fwiadomy Morzá  
10: mnieyŕzego miedzy żiemiámi w Europie wżytkiey/(*marg*) Kádámuftus. Aloizyus.  
(-)puścilem  
11: fie s swoim towarzyszem Márkiem Zenonem ná morze po kupiectwie  
12: z Wenecyey/ do Brygus miáftá we Flándryey/ gdzie  
13: wielki fkład kupiecki. Potym do Hiszpániey morzem Medyterańfkim.  
14: Stámtąd wiatrem gwałtownym záiechálifmy ku págorkowi ktory  
15: zowie Ptolemeus íacrum promontorium/ dżiś zową caput íancti Vincētij/  
16: s(*marg*) Caput íacti Vincencij. (-)fortuny fie tráfiło. Było tám Książę Hiszpáńskie Don Huryk w miálfhecżku  
17: ktore zową Ropferá/ wywiedziawfzy fie o nas/ poftał k nam fwoy towar/ (*marg*) Don Huryk. Ropferá. (-)tho  
18: ieft cukier przepiękny á íanguis draconis/ ieft fuk czyrwony z drzewá/ ktorego  
19: Aptekárze vzywaią w fwych íprávach/ z wyfpu Medery ty wżytki były rzeczy  
20: ktore oni tám rozplódzili/ y infze rzeczy. A gdyfmy ná ty rzeczy frymárki czynili/

- 21: pytálimy Luzytanow fład thák piękne cukry idą do Kfiążęciá/ iákich áni
- 22: Sycylia áni Cyprus nie ma/ y o ine rzeczy. Powiedzieli/ iż náfz pan ná wfzytki
- 23: ftrony morzá wielkiego/ ták ná zachod fłońcá iáko ná południe/ rozeffá y rozffýá
- 24: iefzczę fzukác nieznáiomych kráin fwiatu/ y požytkow wfzelkich/ fład wielkie
- 25: fkarby przynofzą/ y wiele ná Krześcijánfká wiárę okrzcił dzikich ludzi/ obyczáiom
- 26: dobrych y gofpodársthwá náuczyl: gdziekolwiek iákie ludzie naydą/ poffufzeństhwo
- 27: mu poftąpią/ y komu on dozwoli iechác w nieznáioime kráiny/ nie
- 28: będzie fie ten ná wieki źle miał/ iefli bez fzkody przyiedzie. Dziwowálimy fie powieści
- 29: ich/ s ktorey byłem zápalon chćiwością/ ták dla nowych rzeczy iáko dla
- 30: požytku. Pytałem ich mogli fie pokuśc do niego o to áby mi dał wolnośc taką
- 31: ábych mogł przefpiecznie iechác przez kráiny ty ktorym on rofkázuie. Powiedzieli
- 32: iż to łácno v niego otrzymał/ ále wiedz iáki iemu furlon/ to iefł cło/ s te °
- 33: przychodzi: Iefli fwym nakładem bez kfiążęcey obrony poiedzielz/ czwartą część
- 34: towarow muśifz dáć kiedy przyiedzielz. Iefli będzielz miał Kfiążęcą ármatę/
- 35: tedy połowicę wfzytkiego. A iefli fzkodę weźmiesz/ nie nágradzić iey nikt/ tákiez
- 36: Kfiążęciu.
- 37: Szedłem tedy do Kfiążęciá w tych rzeczach/ ktory mie przyiáł ták wdźięcznie/
- 38: áz nád nádzieię moię/ mowiac: Wiem ia że Weneći fą nalepfzy MiŃtrowie
- 39: ná znánie korzenia álbo wfzelkich rzeczy. Gdzie mi fie w vmyffł wpoilo tho
- 40: dálekie zeglowanie/ gdzie iefzczę żadny z moiego oyczyfftego kráiu nigdy nie bywał.
- 41: Máiac ia doftátek siły mocy bo lat moich było dwádzieściá y iedno iużem
- 42: tę rzecz doftátecznie wziął przed fie. PoŃlałem tedy fwe towáry záfię s towáryfzmi
- 43: do Włoch/ á Kfiążę moie okręt obrony iuż rofkazał gotowác ze wfzytkim
- 44: doftátkiem ktory mogł nośc/ beczek towáru dziewięcdziefiát krom ludzi/ ná
- 45: ktorym był przełożonym Wincencius Lagus.(*marg*) Lagus. (–)

strona: 449v

## Kfięgi Dziefiáte

A ták poleciwfzy fie Pánu Bogu/ puściliŃmy fie ná wodę dwudziefftego dnia

- 1: miefiácá Márcá/ látá 1505. wiátr był Apeliotes y Boreas. Przypłynęlimy
- 2: napierwey do wyffpy Medery/ ktora leży á capite S. Vincencij fześć feth mil/

- 3: wypifanie tego (*marg*) Mederá. (-)wyfpu iuzem položyl málo wyfzlzey. Potym do wyfpow Kanáryifkich/
- 4: ktorem tež bližey náznáczyl. Potym obročilifmy fie do Etyopiey/ tho
- 5: ieft do Murzynfkiey žiemie/ do tego mieyfca ktore zowá album caput/ do ktorego
- 6: ieft mil od Kánáryifkich wyfpow fiedm fet y fiedmdžiefiat mil. A to wiedz
- 7: káždy/ iz káždy co plynie od Kánáryifkich wyfpow do album caput/ nie može
- 8: chybiác brzegow Afryki lewá ftroná.
- 9: To mieyfce caput album nie ma vrodzáiu žadnego/ bo piafek wfzytko/ przeto
- 10: zowá bialá głowa/ ryb(*marg*) Album caput. (-)dofyc ma/ lud czarny iáko fadze/ żywiá grubo/ Arábowie
- 11: tám przychodzą s końmi álbo s fkaráwany/ tho ieft z wielblády. Ziemiá
- 12: niepłodna bo fucha/ przeto mály dobytek/ mleko pijá wielbládzie/ Máchometowę
- 13: Sektę trzymáią/ Krześcijan nigdy nie przetawáią przefládowác. Arábowie
- 14: tám ieżdzą kupowác niewolnikow Murzynow/ ktorych weźmie zá Wielbládá
- 15: dziefięc. Wielekroć tám Luzytani/ to ieft Portugálczyzy ten kray złupili/
- 16: Aráby y s kupiámi pobieráli/ wodę przyieždžáiác.
- 17: O kroleŧwie Senego Azenágyfkich ludžiech.
- 18: SEnegá rzeká iefth/ ktora dzieli Azenagi od kroleŧtwá Nigrytow.(*marg*) Nigryte. (-) Azenagi ludžie fá czarni troché popieláci/ miedzy ktorymi fá Hodeni
- 19: przylegli Arábom. Ten lud ieft vbogi/ y trochá fie wychowáią/
- 20: bo v nich wielki(*marg*) Senagi. Chodeni. (-)nieurodzay. Ty to ludži Potugálczyzy kupuiá
- 21: ku poŧludze/ á fá wierni w ŧluzbach. Przetho Krolowie Hiŧpáńfcy
- 22: nie dádžá fie fnimi gwałtownie obchodžić/ iz fá nie zuchwáli/ y máią o
- 23: nich thę nádžieię/ iz fie okrcžá rychło/ bo o Máchometowę Sektę nie dbaiá/
- 24: tylko s przywodu Azenagow. Ci záfię Azenagi złych y ŧzpátnych obycžáiow/ bo
- 25: tež ŧami ŧzpátni/ głowę obwijáią białymi ŧzátámi/ zákrywáią twarz wfzythkę/
- 26: áž gdy iedžá odkrywáią/ bo fie ŧromáią iz wárgi ŧzpátne á ránne máią/ ktore im

- 1: bárzo śmierzdzą/ Niewiáfty v nich tłuſte w wielkiej powadze/ zwłáſzczá ktore
- 2: pierſi wielkie máią/ dla tego ktorey minie ſiedm̄ naſcie lat/ przerzynaiā ie w
- 3: poły áby nadoł wifiały dłuęo. Infzych Krzeſcijan nie znaiā iedno Potugálczyki/
- 4: bo im częſto ſzkody czyniā/ y biorą w niewolę. A kiedy napierwey widzieli
- 5: ich okręthy pływac̄/ mniamáli być iákie ptaki wielkie zdáleká/ bo żagle białe
- 6: mniamáli być ſkrzydła/ máſt mniamáli być ſzyiā/ okrąg zwierzchni głową. A gdy
- 7: żagle zięto v brzegá/ mniamáli być ryby wielkie. Pothym gdy wyrzeli ludzi przy
- 8: nich białe ſobie nie rowne/ mniamáli być iákie fántázmy nocne/ tho ieſt obłudy/
- 9: bo im Luzytani czynili ſzkody zwłáſzczá w nocy/ mowiąc: by to byli ludzie/ iákoby
- 10: ták prętko mogli pływac̄ iáko ptak gdy leci/ bo ſámi bez żaglow pływáiā
- 11: tylko wioſły. Támeż teź ieſt Kroleſtwo Melis przyleęłe/(*margin*) melis kroleſtwo. (-) do ktorego wiele Soli
- 12: przynoſzą ná Wielbładziech s Táęazy á Melu Nigrytow/ á tá Solá ſie leczą/(*margin*) Togaza. (-)to ieſt/ rozmáciwſzy z wodą wypije/ to zá lekárſtwo ma od wielkiego goracá/
- 13: by tego nie vczynił krew by ſie ſkáziła w nim. Ci teź zafiā noſzą iā ná ſobie
- 14: nád iednę rzekę przemieniác̄ álbo przedawác̄/ przeto ná ſobie noſzą/ iz táme
- 15: koń áni żadny dobytek nie moze wytrwác̄/ bo thrawa nie roſcie przed wielkim
- 16: goracem. Po ktorą Sol drudzy Nigrytowie bárzo czarni ludzie/ á frodzy y
- 17: ſzpátni przyeżdžiā/ ktorzy ſie znać nie dáiā nikmu/ á tym obyczáiem tárguiā:
- 18: náſypą nád brzegiem káždy ſwoię gromádę Soli á odeydā precz/ Kupcy przyechawſzy
- 19: położą v kádehy gromády Złothá ile ſie im będzie ſpráwiedliwie zdáło/
- 20: odiádā teź precz y Złotá y Soli/ oni przyidā czyiā Sol ieſt/ widzac̄ káždy v ſwej
- 21: gromády złoto/ ieſli ſtoi zá iego/ weźmie Złoto/ á ieſli nie ſtoi zá iego/ niecha ieſzcze
- 22: y Złotá y Soli á odeydzie precz: oni potym przyiādā/ ieſli naydā wzięte Złoto
- 23: wezmą teź Sol/ ieſli v ktorey Złotá nie wzięto przyłóży iáką trochę álbo záſię
- 24: ſwe Złoto weźmie do domu/ ieſli ſie mu droęo widzi: á ſtrzegá thego iákoby ſobie
- 25: nic gwałtownie nie bráli/ dla ſkázenia Portu Pytáſimy Kupcow niektórych
- 26: co im po ták wiele Soli. Powiedzieli/ iz żadny tego wiedziec̄ nie moze/ bo
- 27: oni pilnie tego ſtrzegá/ áby ich kto nie widział áni ſnimi gadał/ thylko ták ſie
- 28: domyſlamy iz ná lekárſtwo/ ábowiem

- 29: káždy ma v gęby wielką łpodnią wárgę/  
30: ktora aż do páfá wiśi bárzo ráнна á łmrodliwa/  
31: przetho łie inych ludźi łromáią/  
32: á thy wargi mnimamy Solą lecżą by nie  
33: gniły. Záládźiło było Kfiążę ná nie łtroże  
34: doł w źiemie vkopawłzy/ á zwierzchu  
35: przykrywłzy/ á gdy oni łzpátni ludzie wyłiedli  
36: ná brzeg/ rzucili łie ná nie vchwycili  
37: trzech/ przywiedli Kfiążęciu Nigryckiemu/  
38: s ktorych dwu kazał Kfiążę puścic  
39: dárowawłzy ie/ á tho przeto/ áby z  
40: gniewu iákiego nie byli włzyłcy porułzeni  
41: á tu ná targ potym nie przyeżdźali/ trzeciego  
42: łnich wźiał chcąc ná nim wybádác  
43: co zá ludzie łą/ ále nie chćiał nic mowic/  
44: áni ieśc/ áni pic aż zdechl: przetho mnimáią  
45: byc ty tám ludzi bez mowy/ to iełt  
46: iáko głuchy. Dla onego łmierci/ trzy látá byli przełtáli po Sol ieźdźic z ich łzkodą/  
47: przeto Kfiążę rołkazał áby im wiecey gwałtu nie czyniono.  
48: Pierwłzy Nigrytowie wiáre máią Máchometowę nie thák nieułtáwicznie  
49: iáko Leuko Etyopes/ to iełt Maurowie biali/ ci nie wiedzą iáko łami dźierzą.  
50: Włzákże Nigryte gdy od Kupcow Krześcijáńłkich łyłżą o wierze(marg) **Obyczay**  
Nigrytow y wiárá. (-)Krześcijáńłką/ á tho przeto mowią/ iz Bog

strona: 450v

### Kfięgi Dźiefiáte

ty ludzie wiecey miłuię niźli nas w wierze Máchometowey/ bo im wiele dobrego

- 1: dáie/ maią wielkie żywnościi/ máią łkárby/ máią vrody wielkie y cudne/ máią  
2: moc/ zdrowie/ y włzytki dáry ine/ ták izby im nie trzebá od nędze vmierác/  
3: nie podobna rzecz od inego iedno od naleplżego dobre dáć. Ale łwey przedłię  
4: nie chcą odłtápic mowiąc/ iz káždy bęđzie w łwey wierze dobrze łtoiąc zbáwion.

- 5: Mnimáią też áby dla tey nędze którą tu ćierpią mieli być zbáwieni. Ci ludzie
- 6: nágo chodzą/ tylko pośrodek ćiałá koźlą fkorą zákrywáią. Wfzákże Kfiążetá
- 7: y zacnieyfzy máią kofzule fubtelne iáko iedwáb/ bo tám tego dofyć/ przeto y fzáty
- 8: máią białe głowy cudne białe fwym obyczáiem: włofy około głowy nofzą plećione
- 9: ták mężowie iáko niewiáfty. Zimno tám nie bywa nigdy/ to nawiętfze iáko
- 10: v nas o wielkiej nocy. Są theż ludzie chęddodzy ná ćiele/ bo wielekroć przez
- 11: dzień w wodzie będzie fie vmywał wfzytek. Potráwy máią ták plugáwe/ iż porufzą
- 12: inemu zgágę/ mátácze wielcy bo wiele mowią nieprawdy/ ále ná goście
- 13: dobrzy. Walczą ći Nigryte s kroleřthwem Gámbré/(*marg*) Gámbré kroleřtwo. (–) piefzo wfzyfcy/ bo koni
- 14: nie máią dla wielkiego gorąćá. Zbroie żadney ná fobie ku walce nie miewáią/
- 15: ále tarcze miewáią miřterne ktorých od Maurow dořtawáią/ máią thez y Puklerze
- 16: řtroyne/ řtrzałámi z ręku tákież rohátynámi ćiřkáią/ bárzo tráfnie zákońćzone
- 17: żelázem/ nofzą też y deki/ miecze máłe/ tym obyczáiem iáko Maurowie/
- 18: bárzo śmieli fą ku potkániu/ przeto ich wiele ná plácu poginie/ bo nie vćiekáią
- 19: nigdy/ mogáć vřć á nie vydźie/ á bárzo zwyczáyni ná bitwę/ okręťow wielkich
- 20: nie máią áni ich iáko żywi nie widáli/ poki do nich Luzytani nie poczęli ieźdźić/
- 21: tylko łódzie máłe/ co w iednę ćzterzey álbo pięć wfiędą: fámi ták dobrze pływáią/
- 22: iż niepodobna rzecz.
- 23: Ieřt kroleřtwo Senegé nieco ku wfchodowi/ á kroleřtwo Gámbré ku záchodné<sup>v</sup>
- 24: morzu przyległo/ á od puřnocy ćzarną rzeką przegrodzeni od Azágánów.
- 25: Potym przepráwiłem fie ia Kádámuřtus przez rzekę/ przyřynáłem do kroleřtwá
- 26: Budomel/ wiedzác iż to Kfiążę Budomel ieřt dobrego záchowánia ku
- 27: káżdemu gořćiowi/ około kupi fie obiera.(*marg*) Budomel. (–)Pořláłem tedy do niego fwego řługę
- 28: kupnego Nigryťę dáiąc znác o fwym przyiechánium s Portugáliey. Wřkázáł
- 29: k niemu Krolík prořząc áby kniemu przyřzedł iż tego nie będzie řzkodźien/ á konie
- 30: ktore miał Kádámuřtus rzekł dobrze zápláćić. řzedł tedy kniemu Aloizyus
- 31: do iego dworu y **mieřzáł** [!] kilkonařćie dni/ gdzie mu tám konie zápláćił y ine towáry/
- 32: dáł mu ná to řto niewolnikow okrom inych rzeczy/ nád tho/ dárowáł go



- 33: Murzynką dziewczką bárzo cudną. Wielką poczćiwosć á zbytnią tym tám Krolikom  
34: poddani czynią/ ták iż gdy przeni który ma przyść/ musí klęknąć ná ziemię/  
35: á potym leść ná brzuchu miecąc ziemię  
36: zálię/ á drugiey ná głowę nákládzie  
37: pokorę známionuiąc/ á nigdy do niego  
38: nie idą tylko ráno á wieczor/ á też nie do  
39: gmáchow iego/ iedno czekác kiedy wynidzie.  
40: W żonach niewftydliwe áni mierne  
41: záchowanie máią. Ziemiá w Kroleftwie  
42: Senege bárzo płodná: ále tám defzcz  
43: dziewięć miefięcy nie bywa/ orzą nie ták  
44: iáko v nas/ thylko motykámi wfkopáią.  
45: Pićie maia fok z drzewá Pálmowego/ owocow  
46: máią rozmáitych dofyc/ ktorých  
47: v nas nie bywa/ a nie łzczepią ich/ tylko  
48: íe ták fámy po lefie rodzą. Są też ci Nigryte  
49: wielcy czarownicy/ tákżem łłyzal  
50: od iednego poiwádaiąc/ że náłze Kłiążę  
51: zwabiło wielkosć węzow/ vczyniwłzy okrąg  
52: ná ziemi/ w który okrąg pełno węzow

strona: 451

### O Nowym Swiećie.

- nálázło/ pátrzył któryby fnich iádowitłzy/ á gdy poznał iádowitego/ weźmie  
1: go á wypuści fniego krew/ (marg) Iad węzowy. (-)pomázuie broń/ którą by namniey  
ránił wnet  
2: człowiek od niey vmrze/ wielki narod Węzow w tym tám kráiu náyduia/ Włłoniow  
3: dofyc leśnych w tych tám kráioch/ tákież y Lwow y inych zwierząt.(marg) Włłonie.  
Lwowie. (-) Ptakow  
4: wielka wielkosć/ zwłáfczćá łzpakow wielkich iáko Gołębie/ ktorých gniazdá  
5: wifzą ná drzewie ná cienkich gáłáfkach dla węzow ktorzy im z gniazdá dzieci

6: iedzą/ y inych ptakow dofyć. A gdy mi fie tám tráfiło być ná ieden Iármárk/  
7: obaczyłem tám wielki niedoftátek ich/ gdyż nic kofztownego ni emieli áni żyznego/  
8: tylko niewiáfty przedawáły száty s pięknego lnu iáko Iedwab:(*marg*) Ptacy. (-) Wfzákżem  
9: tám trochę Złotá dostał zá fklenice Weneckie. Wiele ludzi onego kráiu domnie  
10: przychodziło dziwuiąc fi ciáłu białemu mnimáiąc áby fárbowáne było/ dopuściłem  
11: im tego iż patrzyli y oćieráli: á gdy poználi iż takie ieft s przyrodzenia/ dziwno  
12: im to było: takéż fie dziwowáli sukniom z wełny/ gdyż oni tylko skotonu  
13: száty czynią: ieft przędziwo iáko ze lnu piękne y subtelnieyfe nád Iedwab. Też  
14: fie dziwowáli nászey ftrzelbie/ ták rufznicom iáko kufzom/ gdy tego nigdy nie wdáli:  
15: á gdy słyfzeli głos z dział/ powiádáli to być czartowfką fprawą. Ale gáydy  
16: álbo dudy gdy słyfzeli pifzcząc/ mnimáli być áby to zwierzę také głosy puszczało.  
17: A gdy im dáli oględác dowodnie/ mnimáli być Anielfką fkorę/ mowiąc:  
18: nie podobna rzecz áby taki cudny głos zwierzęca fkorá dawála. Ná ołhátek  
19: mnimáli nas być czarowniki. Miodow tych tám dofyć máią Nigryte/ ále wołku  
20: ni zač nie máią/ á gdy gi zámiátáli/ názbierálimy go á przetopili/ fwieczek  
21: nádziááli á zápalili przed nimi/ ktorych oni nigdy nie widáli/ dla czego thym  
22: więcey nas zá czarowniki mieli mowiąc/ iż nie máłz żadney rzeczy/ czego ci ludzie  
23: nie vczynią. Będąc tám przez kilka dni/ vyrzałem Krześcijánłkie okręty/  
24: to ieft Antoniela Ligurá y drugie z Hiszpániey/ s kthorymi wzięłem towárzyłtwo.  
Puściłimy fie do krolełtwá Gámbré/ ktore nie bárzo dáleko od Senege.  
25: Przyiechawłzy pod ieden wysep/ puściłimy łofy ktory ma połfác fwego łługę na  
26: brzeg/ wywiedzić fie co fie ná nim dzieie/ padł los ná Ligurá/ kthory połfál  
27: w łodzi fwego łługę kupnego dowiedowác fie o wodzie/ kthorey potrzebowáli  
28: ku pićiu/ fkoro wyfiadł on łflugá/ zábili go Nigrytowie ofkoczywłzy/ nie pomogło  
29: iż był z narodu ich/ y vmiał ich ięzyk. Bacząc my lud okrutny á niewmowny/  
30: puściłimy fie dáley/ przyiecháliłmy ku iedney rzece godney ku żegłowánui/ mnimáiąc  
31: áby była ku krolełtwu Gámbré/ przetho chćielimy fie ná nię puścić do  
32: ich ziemie/ gdyż ták włzyfcy dzierzeli o tym w Hiszpániey/ iż tám wiele Złotá ieft.  
33: Ale gdyłmy obaczyli wielkie okręgi á koláná rzeki/ wroćiliłmy fie ná zad/ á w  
34: tym záiecháło nam w tył wielkość łodzi Nigrythow infzą rzeczka máła: ludzie

- 35: byli bárzo czarni w białych szącich s pięknego płotná: my to widząc puściliśmy
- 36: nawy swoie w okrąg żagle ku nim obrociwszy. Oni k nam niźciey bliźey nieśmieli
- 37: przyftąpić/ iedno ná fthrzeleniu z łuku. Ci ludzie byli zbrojni z łuki á s tarczami/ á było ich około pułtorá ftá/ á zá sobą drugich mieli więcey. Wołali
- 38: nášzy tłumácze knim áby s sobą dáli mowić. Oni fie tylko dziwowáli podniowfzy
- 39: káždy swe wiosło ná gorę. Gdy nie chcieli nic mowić/ chcemy ie mijác/ á oni
- 40: puścili ftrzelbę z łukow tak gęstą aż Słońcá widác nie było. Bacząc my tho/
- 41: przed tym iefzcze byliśmy pogotowi we zbroiach swoich/ bofmy to wiedzieli/ iż
- 42: oni ftrzałki iádem pomázane máią/ iż ládá od ránkí po nich człowiek vmrze/ puściliśmy
- 43: fthrzelbę ná kamienną/ ále im nie zázkodziłá/ tylko pukánia fie bali/
- 44: aż pomartwili z wielkiego lęknienia/ bo tego nigdy nie ftycháli/ fhtali fpokoiem
- 45: długą chwilę. Potym gdy przyźli k sobie á obaczyli iż im tá ftrzelbá szkody
- 46: nie vczyniłá/ znowu ná nás wielkim pędem á czyrftwością fthrzelbę puścili
- 47: iáko defzcz/ z ręku niektorzy rohátynami cífkáli tak dáleko iako z łuku ftrzełi.
- 48: My záfię przeciw im wzięli kuźe/ kthorymi vczyniliśmy w nich wielką szkodę/
- 49: gdzie zábił Ligurow fyn ftárfzego fnich s kuźe/ przeto poczęli vciekác. Myfmy
- 50: tym więcey ná nie ftrzeláli hakowniczą ftrzelbą. A gdy náleźli fzy p w tym zábitym

strona: 451v

## Księgi Dzieiąte

- bárzo fie mu dziwowáli: ná ofáték vciekfzy/ byli pilni tego áby mogli nášzę
- 1: łodzią ná ftronie álbo ná zad ktore idą vchwycić. Alefmy fie wżyfcy byli łańcuchy
- 2: w koło fpołu záwárli/ bo okręty álbo nawy nigdy fpołu nie idą/ ále iedná
- 3: zá drugą w mili y dáley przynamniey/ tak iż fie rozwlóką czáfem przez trzydzieści
- 4: mil/ czáfem przez fześcdzieiąt kiedy ich wiele w kolei. A thak flifmy fpołu
- 5: ná ten czáf s nawami związawfzy fie łańcuchy przez then czás nieprześpiczny/
- 6: zwłafzczá gdy wiátr mierny był. Ná ofátku nášzy tłumácze z rofkazánia nášzego
- 7: wołali ná nie ich mową/ áby im powiedzieli przyczynę ich okrucieńfthwá
- 8: czemu ná nie w thákim zebráníu vderzyli/ gdyż oni nie ná walkę do nich przyiecháli
- 9: iedno po kupiectwie/ fkąd onym lámym y nam może pożytek vrość. Powiádáięc
- 10: też to/ iż ich Pan/ Krol Luzytánfki z ich Krolew w wielkiej przyiáźni

- 11: Ią. Odpowiedzieli/ iż ná thoľmy lie wřzyľcy vdáli/ ábyľmy lie mřćili řwoiey
- 12: krwie niewinney/ bo tu przyeźdźicie ludźi náľzych kupowác/ ktore iećie iáko nie/
- 13: ludźie/ iedno iáko při: przeto gdzie was mozem dořćác tákieź wam vczynimy/
- 14: á wřzytki řćátki wáľze pobierzemy. Obaczywřzy to Aloizyus poznali że to Ią Piráte/
- 15: to iest wodni zobyce/ vmyřlili wroćić lie ku Hiřpániey/ bo dla thego ták
- 16: okrutnego ludu trudno lie nam wywiedźieć obyczáiow w kroleřtwie Gambre. Ná drugi rok záię Kádámufťus Aloizyus zmowił lie z tymże Antonielem
- 17: Ligurem(*marg*) *Wtore źelgowánie Kádámufťá. (-)ná morzę iećác řzukác nowych kráin.*  
A ták miefiácá Máiiá puřćiliľmy
- 18: lie záię do Kánáryiľkich wyřpom/ potym do caput album. Potym puřćiliľmy
- 19: lie dáleko ad auľtrum/ to iest ná południe/ przyřzlimy ku iednym wyřpom
- 20: gdzie ták byľo gęřte drzewo Sándáľowe/ áź lie tám trudno wederzeć do niego. Chodząc po wyřpie nie mogliľmy żadnego człowieká widźieć/ áni znákw żadnych
- 21: ludzkich/ tylko wielkość Goľębi/ ktorzy lie ludźi nie boią. A ták náľukliľmy
- 22: ich kiymi y nábráli do okrętu/ wody řłotkiey ktora thám byľá ná wyřpie
- 23: nábráli ku pićiu. Przyiećháľiľmy potym gdzie iedná rzeká wpada w morzę/ nád
- 24: ktorą wielkość Soli biaľey przyrodzoney/ nábráliľmy iey ku řwey pothrzebie:
- 25: támże teź byľo wielkość řkorup Maľżowych áľbo Zoľwiowych/ ták wielkich áź
- 26: iedná řćalá zá tarczą. Náľzy niektorzy bráli ie/ á czynili fobie řnich rozmáite potráwy
- 27: wypráwiwřzy s řkorup/ bo to v Wľochow nalepřza potráwá/ támże wielkość
- 28: ryb byľo. Dáli tym tám wyřpom imię boni viľus. Potym lie do drugiey
- 29: wyřpy puřćili/ ktoremu dali imię diui Iacobi. Potym do tego mieyřćá kthore
- 30: zową caput viride. Potym ad duas Palmas/ potym do Spedegár/ potym do
- 31: morzá Senege/ gdzieľmy pierwey (*marg*) *Boni viľus wyřpá. Caput viride. Due Páľme.*  
*Spedegár. (-)byli. S they przyczyny przeřpiećnieyřzyľmy*
- 32: byli w ćiągnieniu/ áźeľmy przyřzli do they rzeki gdzieľmy lie potykáli z Nigryty
- 33: pierwey/ y řliľmy tą rzeką áź do kroleřtwá Gámbré/ żáďny nam nie záľzkodźiľ.
- 34: Náľzy kupni. řľudzy Nigryte/ woľáli ná Nigryty áby przyřzli do nas á nie bęďá
- 35: tego řzkodni: y przyřzľo ich kilko/ kthorzy im wřzytek řpořob źiemie Gámbré powiedźieli.  
Powiedźieli theź o Kroľu Bátymáńsie/ iż s Kupcy rad háńdľuie.

- 36: Przeto do (*marg*) Bátymánfa. (-)niego posłali swego sługę kupnego Nigrytę posławszy mu dary/ tho
- 37: ieft/ koźzulę Hifzpańskim działem wyfzywana ledwabiem á Złotem/ y ine rzeczy.
- 38: Ktory Krol wdzięcznie od nich przyjął dary y zafię oddał/ ich towary kupił/
- 39: dał za nie niewolniki y część Złotá. Mnimálimy tam Złotá łacno doftác
- 40: ácz go dofyc/ ále w takiey wadze iáko v nas: gdyż tho wiedzą że za nie łacno kázdey
- 41: rzeczy doftác. Przychodzili do nas Nigrythe Gámbré Krolewftwá/ ná
- 42: brzeg rzeki z rozmaitymi rzeczami/ drudzy też dziwowác fie. Thowary ich ktore
- 43: nam nošili/ len subtylny Kotoná s ktorego(*marg*) Kotoná. (-)fzaty fobie działáią iáko ledwábne:
- 44: przynošili Koty morfkie/ tákiez Małpy/ Dákyty y Pálmowe owoce/ ktorychełmy
- 45: fie ftrzegli ieść dla niepokoynego żywotá/ bo ich wiele od nich ftękało
- 46: miedzy námi/ áz ieden vmárł. Nošili też fkorki kotcze/ Káltoreum álbo Muźkat/
- 47: y ine rzeczy: bráli od nas zafię nože/ igły/ źwierciádła/ dzwonki/ obrałki/
- 48: fklenice opráwione ochędoźnie/ y ine rzeczy ktorych tam nie máłz. Zadnych rzeczy
- 49: fniednych áni trunkow nie przyimuią/ tákiez y my od nich/ dla trućin.

strona: 452

### O Nowym Swiećie.

Ten Krolík Gámbré ieft poddany Krolowi Melis/ ktory y Cefárzem Nebeorum.

- 1: Zywią(*marg*) Cefarz Nebeorū. (-)iáko y ludzie kroleftwá Senege/ ácz máią Ryżu dofyc/ á wždy
- 2: pfy iedzą. Wiele ich nágo chodzą/ ále co przednieyfy chodzą w biŷye/ iedzą też
- 3: mięfo Elefántá/ to ieft Włoniá
- 4: wielkiego/ ktorego przy mnie dał(*marg*) O Elefánciech. (-)zabić Kfiążę Gnumimená/ ktorego
- 5: Elefántá dwa dni ftrzeláli/ thym obyczáiem/ fkrádáiąc fie do
- 6: drzewá do drzewá ftrzeláią ie z łukow/
- 7: gdzie drzewá niemáłz// nie
- 8: vczyni mu nic/ bo tak gniewliwy
- 9: ieft/ ktemu prętki/ iż trąbą ktora

- 10: ma przed łobą długą/ pochwyći
- 11: człowieká/ wzgorę im ciśnie/
- 12: niżli doleći do zieme/ zdechnie.
- 13: Przeto go łtrzeláią gdzie gęłte drzewo/
- 14: iż dla fwoiey wielkości ne obroći
- 15: łie miedzy drzewem. Strzałki
- 16: iádem mázáne co go imi łtrzeláią: á omyłáią łie ná tym ci co powiádaią/ áby
- 17: kolan nie miał/ ma koláná ná ktorých pokłęknie kiedy chce/ kopytá okrągłe iáko
- 18: tálérze/ á rołpáđłe kopytá ma: młode zbieráią ku chowániu/ á náuczą iż mowie
- 19: ludzkiej rozmieć bęđdzie. Wielkość: tákiey iest/ iż w nim łámym mięłá iest
- 20: iáko w piąci Báwolech: dał mi dołtátek tego mięłá/ khtoregom doniołł część
- 21: do łwego towarzysłtwá/ ktorzy ie przypráwiáli dziwnym obyczáiem/ á wđzy nie
- 22: dobre bylo/ ále iż kiedy niewola mułiáło dobre być. **Dárowáł** [!] mię theż nogą
- 23: onego Włłoniá y zębem/ ktory był ná dłuż ná dwanaście dłoni/ ten **záb** [!] dárowáłem
- 24: potym Kłiążęciu Burgundyłskiemu/ gdzie był on záb miłternie opráwion.
- 25: Iest też w tey rzece Gámbré krolełtwá rybá wielka ná kłztałt wolu morłkiego/ kthory
- końłką głowę ma/ żywiác y (*marg*) **Rybá wielka**. (–)wodą y ziemię/ bo łie po ziemi páłie
- 26: ná čás: dwa zeBy ma wysłte dáleko z gęby/ ná łzerz iáko dwie dłoni ieden záb/
- 27: nigđziew indziej tákiey ryby nie widáłłmy. Są też w tym krolełtwie ptaki rozmáite/
- 28: łą też y ryby rozmáite/ włzákże od náłznych dáleko rozne. Potym ryłzylłmy
- 29: łie od krolełtwá Gámbré ku południu dáley/ przyłzłłmy do drugiey rzeki
- 30: rzeczoney Kálámánłe/ potym do mieyłcá iednego ktorełmy przezwáli caput rubrum/
- 31: iż tám ziemiá czyrwona. Potym do drugiego brzegu(*marg*) **Kálámánłá**. **Caput rubrum**.
- (–)ktoryłmy przezwáli
- 32: łancte Anne/ iż w ten dzień było. Potym do drugiego ktoryłmy przezwáli finus
- 33: domini/ iż w niedzielę. Przyłzłł(*marg*) **Sinus domini**. (–)potym do nas dwie Almádye/
- to iest Náwy
- 34: álbo Lodzie Murzyńłkie/ s ktorými kazáłłmy łwoim kupnym łługom mowić/
- 35: máiąc zá to áby łobie rozumieli/ poniewáż włzytko Nigryte: ále łobie rozumieć
- 36: nie mogli/ ani przez znáki/ áni przez mowę: á co dáley te iuż nie mogliłmy

- 37: mieć rozmowy żadney z ludźmi ná wŕzytkich wyŕpoch/ bez kthorey trudno nam
- 38: co począć było. S tey przyczyny vmieniliŕmy do domu ŕie wroćić: Idenzeŕmy
- 39: tám dźiw widźieli nawiętfzy ná morzu/ ktory ŕie ináčzey v nas záchowuie/ tho
- 40: ieŕt/ morze kthore v Wenecyey według ŕwego przyrodzenia ŕześć godzin ginie á
- 41: ŕześć gdoźin roście w iednę miarę/ ále tám czterzy godziny rości á ośm godzin
- 42: ginie/ pŕedzey roście nie ginie/ przeto tám wielką nieprzeŕpieczność ná wodźie/
- 43: tak iż ná trzech kotwicach ledwie okręť ŕtanie. Trzeći raz vmyŕliłem żeglować do Kálekutu/  
gdźie nawiętfzy ŕkład kupieckich (*marg*) Kádámufthus mowi. Kálekut. (–)
- 44: rzeczy z Indyey/ tráŕili mi ŕi etowárzyŕze ktorzey iecháli od Krolá Luzytáńŕkiego/
- 45: áby ŕie wywiedźieli obyczáiow Nigrytow/ á nowych Kráin doiecháli
- 46: gdzie mogli/ ktorzy do mnie ŕtąpili tám gđziem ná ten czás był/ ná mieyfcu ktore
- 47: zową Lachus/(*marg*) Láchus. (–) nie dáleko mieyfcá kore zową ŕacrum promontorium  
álbo caput
- 48: S. Vincencji/ ktory byłem rad y czeŕtował iáko mogł/ powiádáiąc ieden

strona: 452v

### Kŕiegi Dźieŕiate

- drugiemu przygody ŕwoie/ y żeglowanie kędy ktory był. Napierwey powiádał
- 1: Kádámuftow przyiaćiel ktory iechał s tym przełożonym Krolá Portugálŕkie°
- 2: iż byli v ludźi iefzcze ŕwiátu nie znáiomych/ przezwáli ten kray Ságres: tám ci (*marg*)  
Sagres. (–)ludźie mieli ryte y rzázáne obrázy modłow ŕwoich/ á niźli ktory ŕnich iadł álbo
- 3: pił/ dał pierwey obraŕkowi ŕwoiemu ieść. Są teź czarni ci ludźie názbýt y nágo
- 4: chodzą/ á máią blizny po cíele cechowane żelázem roŕpalonym/ nawięcey ná czele
- 5: co známienitfzy: żywią miodem/ ryżem/ y ptaki rozmáitemi: noŕzą teź v vŕzu
- 6: kołtki/ zapony złote/ y s pereł/ tákieź y v nozdrzy. Potym teź ná drugim wyŕpie
- 7: náleźli ludźi ktorzy mieli prote nozdrze/ vŕzy/ tákieź przekrawáne licá/ drudzy
- 8: mieli ŕznury ná ŕzyi z zębow ludzkich miáŕto łańcuchá. Ci przyiecháli w łodźiach
- 9: do nas/ s ktorzymi chćielifmy iáką rozmowę mieć/ ále żadny tłumácz náŕz ŕnimi
- 10: nie vmiał mowić/ chocia theź rodzaj Murzyńŕki był. Wźielifmy iednego ŕnich
- 11: do Lifybony/ gdzie ze wŕzego ŕwiátá rozmáite ięzyki naydźie/ nie vmiał ŕnim żadny
- 12: mowić/ okrom iedney Murzynki ktora była kupioná nie dawno: tá nic oŕobnego



- 13: nie mogła ná nim wybádác co fie v nich dzieie/ thylko iż tám Iednoróscow
- 14: dofyć żywych. Powiádał teź iż widzieli taką rybę wielką/ iż przewyzfzálá
- 15: wielkością(*marg*) Iednorofcy: Rybá wielka. (-)ich okręty/ którą było widác nád wodą wyfoko/ máiąc pławy iáko
- 16: v wietrznego młyná powietrzniki/ nie byłá ich nigdziey bližey mile/ bo wnet vyrzawfzy
- 17: iá wielkim fzumem płynąc/ vćiekáli od niey/ ták iż nigdy nie byli w wietfzym
- 18: ftráchu: przewyzfzálá wielkością Bálenę álbo Wielorybá. Potym przyfzłá
- 19: ná nie ciężka chorobá/ iż mufieli ku domu źagle obroćić.
- 20: Látá 1500. Emánuel Krol Portugálki/ wypráwił do Indyey okręt wielki
- 21: famodwánáft z drugimi mnieyfzymi/ nád którym przełóżył Piotrá rzeczzonego
- 22: Aliares y Abryllufá/ opátrzone wfzelkim doftátkiem/ ták ftrzelbá iáko y żywnośćiá
- 23: ná ósmnásćie miefięcy. Napierwey przefzli przez Kánáyrifkie wyfpy/
- 24: potym wyfep capiti viridis(*marg*) Petrus Aliáres. (-)potym przyiecháli pod ieden wyfep/ widzieli płynące
- 25: ludzi w korytach/ pochwytałi ie/ chcąc fie od nich wywiedziéc o fpofobie
- 26: thego kráiu. A gdy źadney mowie áni znákom rozumieć nie mogli/ vbrawfzy ie
- 27: chędogo po Hifzáńfku/ puścili ie záfie wolno do fwoich/ co fie im bárzo podobáło
- 28: bo nágo chodźili. S tey przyczyny widząc(*marg*) Anánia. (-)to drudzy/ płynęli do nich wodą
- 29: drudzy w korytach ná wodę/ fpiewáiąc/ wefeląc fie y ráduiác z ich przyiechánia.
- 30: Potym ftárfzy náfz dał im znác áby przyfzli do iego okrętow/ ktorzy tho
- 31: vczynili/ támże byl wefeli y rozmawiáli s fobá przez znáki około frymárkow.
- 32: Bráli náfzy zá pápier y zá fukno od nich łuki y ftrzáły. Tám teź náfzy náležli wodę
- 33: fłotká [!] ku pićlu/ ktorey nábráli do okrętow/ tákież drew nábráli teź od nich
- 34: korzenia s ktorego chleb pieką. Ci ludzie fá nie práwie czarni iákoby Cygáni/
- 35: nágo chodzą/ wftydu źadnego nie máią/ brwi nád oczymá fárbuiá rozmáitemi
- 36: fárbami/ wárgę fpodniá v gęby dziuráwiá/ w ktorą kámień drogi wpráwuiá
- 37: we złóćie/ (*marg*) Wárgi dziuráwe (-)álbo teź kość biáłą rybiá: tákże y niewáfty czyniá/ kthore teź włofy
- 38: dłufo nofzą po plecach rofpufzczone; domy máią drzewiáne chroftem á liściem

- 39: przykryte/ w ktorých słyby czynią/ v ktorých wiążą bawełniáne sieci co ná nich
- 40: legáią/ tak gętho iedná podle drugiey iż ony kolepki [!] rozeznawáią/ kthore czyie
- 41: mieyfce przy ognioch siedzą/ á kámieniem ostry m drwá rąbáią/ bo thám zelázá
- 42: żadnego nie máią/ á rybitwi snych niepośpoliści/ łowią ryby bawełniánymi sieciámi/
- 43: gdzieśmy w ten czas widzieli ryby thák wielkie łowiąc iáko fáfy. Dáli
- 44: znać(marg) Rąbánie drew. (–)potym o tákich ludźiech Krolowi Portugálkiemu/ iesliby sie mu podobáło
- 45: pokrzić ie/ á náuczyć obyczáiw dobrych/ poniewaz są miłofierni y niezdrádliwi/ czego doświadczyli/ gdy náfzy dwu złoczyńcow ná brzeg wywiedli ktorzy
- 46: śmierć záslużyli/ przywiązáli ie ku krzyżowi w kopawšy w ziemię/ y odiecháliśmy
- 47: ch tám áby byli potrapieni mękami od onych ludzi. Ale oni ludzie przychodząc
- 48: do nich/ cíefzyli ie płáczące y plákáli snimi/ potym ie rozwiązáli/ ná ostátek
- 49: mnamy miedzy sobą záchowáli wolne. Tegoż czásu/ to iest wtorego dnia mieściácá Máią/ puściliśmy sie do thego

strona: 453

### O Nowym Swiecie.

- mieyfcá ktore zową caput bone spei. Potym dwánaštego dnia thego mieściácá/(marg) Caput bone spei. (–)vkazála sie Kometá przeciw Arábiey. Rychło potym powietrze wielkie wstáło/
- 1: ták żeśmy mnamáli pod sáme obłoki wzlátác ná wełach [!] morskich/ gdzie nam
- 2: czterzy Nawy vtonęły/ á drugie wiátr rozegnał rozno: Nawá(marg) Potop. (–)pretoria/ to iest
- 3: w kthorey przełożony siedział/ y ze dwiemá drugimi/ nie wiedzieć gdzie si podzieli: ták iż dwádzieściá dni po morzu błędzili ládá gdzie. Pothym szoštego
- 4: dnia Lipcá z dárú Boskiego wyrzeliśmy brzegi Arábiey/ á tám przypłynąwšy/
- 5: zrzuciliemy kotwice/ gdzie tám była wielkość ryb. Nie wyfiadájąc ná brzeg puściliemy
- 6: sie do Záfale/ gdzie tám ná (marg) Zafálá. (–)drodze vpáthrzyliemy dwie Nawie Maurow/
- 7: w ktorých wieźli Złoto do krolestwá Melinde: ktore Nawy gdy nas wyrzáły/
- 8: poczęły vćiekác wymiotawšy złoto w morze. Gdyśmy ich dogonili á phytáli
- 9: co zacž są/ powiedzieli żeśmy są Maurowie Krolá Melinde/ vćiekáliemy
- 10: przed wámi/ przetośmy złoto wyrzucili ábyśmy thym rychley vćiekli. A gdyśmy

- 11: ich żałowali/ bo Krol Melinde przyjął nas łaskawie y czełtował v siebie/ przeto  
12: rofkazał stárzy nář/ aby iesliby co mogli wyćiągnąć z wody złotá/ im záfię  
13: wrocili. Oni potym rzekli: prósimy iesli maćie iákie czarowniki co by to záfię  
14: z wody nam wybráli. Ktorem rzekł stárzy nář/ my wiárę trzymamy ktorey nas  
15: Pan Kryftus náuczył/ w ktoery nam zákázuie frodze czarownikow nářładować  
16: przeto sie s tym nie obieramy. Potym przypłynęliśmy ná wysp Krolá Zafalskiego  
17: rzeczony Mozobinge/ gdzieśmy tám náleźli (*marg*) Mozobinge. (-)dofyc Kupcow  
bogátych: odpoczynáfzy  
18: tám/ wzięliśmy s sobą wodzá do wyřpu Achiloá/ á thám sie zefłzy  
19: řzeć łodzi nářych/ á fiódma nie wiedzieć kędy sie podziáła. Ten wysp ácz mały/  
20: ále w nim cudne budowanie iák w Hiszpániey/ Kupcow w sobie ma dofyc/(*marg*) Achilóa.  
(-)ma też w sobie dofyc Złotá/ Srebrá/ Pereł/ Ambry/ y Káfstoreum. Ludzie  
21: řá bárzo czarni/ řzátý máią białe iáko iedwábne.  
22: Potym przypłynęliśmy do  
23: Kálekutu Miářthá/ kthore(*marg*) O Kálekućie. (-)więřze iesť niż Lifyboná/ w  
24: kthorem więcey Krzeřcijan/  
25: Indow/ niżli inych ludzi.  
26: Wiele tám iesťh Kofciołow  
27: Kryeřcijáńřkich [!] y dzwonow/  
28: iedno iż kápłanow Krzeřciiáńřkich  
29: nie máią/ thylko w  
30: kofcielech řá iákieř řáfy z wodą  
31: pełne Bářámem/ w ktorey  
32: sie krzczą kářdego [!] Roku  
33: trzećiego/ takieř y w rzece ktora  
34: idzie przez miářtho Kálekut.  
35: Miářto też iesť ná vlice wymierzone iáko y drugie miářtá/ domy s cegły á  
36: z wapná. Iesť też Krol tego miářtá/ ktory nápoły trzyma wiárę Krzeřcijáńřką  
37: á nápoły Mářhomethřką z Maury/ ktoremu tho Krolowi poddáni wielką  
38: czeřc [!] wyrządzą/ y w wielkiey go ostrořnoći máią/ thym řpofobem iáko Cefářzowi

39: Tureckiemu. A gdy sie dowiedział o okręciech Krolow Portugálkich/  
40: posłał po stárfzego náfzego/ kthory gdy wyliadł ná ziemię/ pięć tyfiąc ludzi go  
41: przyprowadźili do páłacow Krolewfkich/ przed ktorymi theż dwá szli z laskámi  
42: Srebrnymi. Tám widział ochędożne gmáchy kortynámi z iedwabiu wyszywánymi/  
43: iz tákich nigdziey nie widał. A gdy przyfzedł do łóznice gdzie Krol leżał/  
44: tám iefzcze przypráwnieyfe okazanie wsfytkich rzeczy było. Krol kniemu  
45: rzekł: coście zá ludzie á czego potrzebuiecie? Rzekł náfz stárfzy: O Krolu wielki/  
46: iefł ten obyczay v pánow Krześcijánfkich/ iz gdy Krol przez fwego posła  
47: náfwezda Krolá przyacielskim obyczáiem/ á ma fnim co potrzebnego mowić/ nie  
48: ípráwuią thego iáwnie posłowie/ áz drudzy odstąpią ná ftronę. A gdy kazał

kolumna: 453v

### Księgi Dziefiáte

wsfytkim málo odstąpić/ vczyinił rzecz posłał do Krola w thy słowá: Iz słyżąc  
1: moy pan Krol Portugálki o thwoim záchowaniu w Krześcijánfkiey wierze/  
2: szczego ofobliwą poćiechę ma/ przeto tego prágnął áby cie náfwezdił przez fwego  
3: posła/ iáko powinien káždy Pan Krześcijánfki czynić s práwego fercá/ v káżdego  
4: tákiego przyiázn nábywáć/ w ktorey chce s thobą trwáć bez przestánia.  
5: Krol Kálekucki był wdzięczen tego poselstwą/ y rofkazał Kfiáżętom swoim/  
6: áby posła y wsfyfcy iego czeftowani byli: y stáło sie ták. Wiele inych píáło o tym  
7: krolu ináczey/ iákoby był báfwochwálcá cnoty nie máiąc/ żon miał kilka fet/  
8: do ktorych Káfłani iego wolny máią przystęp/ máiąc to łobie zá wielką cześć.  
9: Do tego też miáftá Kálekutu/ wożą dofyć pńzenice Maurowie w swych łódziach/  
10: s ktorey nie ták chleb pieką iáko v nas/ ále plácki/ bo piecow nie máią/  
11: ná káždy dzień ine kwáfąc ciáftá. Máią też ryżu dofyć/ y wołow/ ále mniefze  
12: niż v nas. Nafiáłu wsfelkiego dofyć máią y owocow wsfelkich/ thákież iágod  
13: winnych kthore zowiemy rozynki. Krol Kálekucki chcąc sie záchowáć po  
14: Krześcijánfku/ nie iada zadney rzeczy co śmierć podeymuie/ to iefł wołow/ ptakow/  
15: y inych tákich/ dżierzác sie onych słow kthore Pan Kryftus powiedziáł:  
16: qui mortem alicui intulerit et ipse pereat/ to iefł/ kto komu śmierć zádá/ lám  
17: też niechay zginie/ k tym sie słowom przychyláiąc/ qui ferit gladio: gladio perbit.

- 18: Głupi ludzie nie rozumiejąc/ iż się to nie na było ściągają/ jedno na lud
- 19: Boży: ale pośpolity lud iada ryby/ ptaki/ wołów ani krow nie iadają/ zowią je
- 20: błogofławionemi/ y gdy imo je idą macią ich rękoma y ręce zaś całują/ iako
- 21: niektorzy z náleznych obrałkom czynią. A tak kthory Krol ich prawdziwy Krześcijanin/
- 22: nie iada jedno mleko/ mąłło/ ryż/ owoce wszelkie/ orzechy/ jagody/ y
- 23: inne takie: tenże obyczaj y dworzanie zachowują ktorzy mu chcą pochlebić: Nie
- 24: pija też Krol nic inego iedn owino Palmowe/ ktore bårzo słotkie iako Daktyły: nie pija
- też dotknąwszy się wargami naczyńia/ ale zawieszony ma kubek iako
- 25: antwos/ leie sobie w gębę potrofze. Gdy gdzie Krol iedzie/ tedy go noszą
- 26: co znamienitszy na stolcach albo na ramiach iesli nie daleko: piezo przy nim
- 27: wiele idzie/ drudzy na Włoniach ktorych tam dofyć. Wzyfcy też tam nago chodzą
- 28: tylko biodra opafawszy/ ale Krol w szaciech s subtelnego płotna iako iedwab/
- 29: y drudzy starszy. Maurowie też swoim obyczajem się noszą w długich szaciech.
- 30: Iest Kálekut od Lifybony mil osmnaście let/ tak iż ledwo za szefnalcie
- 31: mieficy przeiedzie. Wiedzą też w Kálekućie o popie Ianie iz iesth Krześcijanin/
- 32: ale znaiomofci snim nie mają/ gdyż(marg) Pop Ian. (-)nie kupczy ani walczy ni skim
- fiedzi od
- 33: nich za czerwonym morzem ku Afryce daleko.
- 34: Do Kálekutu przywożą z inych krajn korzenia wszelkie/ iako Piers [!] / Goździki/
- 35: Imbier/ Kádzidło/ Láchá/ Muszkat/ Kámienie/ Perły/ y inne rzeczy/ bo
- 36: tam skład wielki tych y inych wzytkich rzeczy. Nafze towary v nich nie płacą
- 37: okrom lnu/ chocia tam subtylne szaty mają nad iedwab/ a wždy len wpowadze/
- 38: thak iż nalezny zeglarze za kofzule wzywane brali po mierze korzenia.
- 39: Iest srod miastá Kościół wielki/ zowią Mořchea/ gdzie frymárki albo kupie
- 40: czynią s sobą Kupcy z rozmaitych stron światá. Maurowie thám przodek
- 41: mają/ a wżakże Krześcijanom nie rofkazują/ y owżem często snimi zádzierają.
- 42: Abowiem trafiło się Porthugalczykom iednego czařu prořić Krolá ich aby je
- 43: rychło odprawił/ gdyż iuż tam trzy mieficy mieřkali/ a thak się zachowuje/ iż
- 44: nie wolno s kupiami iechác/ aż do Krolá będzie miał dozwozenie. Dał tedy
- 45: Krol wołac aby się żadny s kupiami nie ruřał/ ażby pierwey Luzytany odpráwiono.

46: Ważyli fie tego Maurowie/ puścili fwoy okręt od miálfhá s kupiámi  
47: ku Arábiey. Bacząc to náfz przełożony/ wziął on okręt pogoniwfzy/ kupie pobrał/  
48: okręt fpałił. Maurus chodził po mieście wołaiąc ná gwałf/ zowąc nas  
49: rozboycy. Szli potym do Krolá wfzyfcy Maurowie/ myfmy też połfáli fwego  
50: Aráfzorá/(*margin*) Aráfchorá. (–) iż ftrzeżem rofkazánia Krolewfkiego/ á nic nád iego  
wola nie czyniemy.

51: Krol zá ich vftháwicznymi fkárgámi gdy mowili/ iż więceiefmy wzięli niż

strona: 454

### O Nowym Swiećie.

przywieźli/ dopuścił im záfię odebrać nam ták wiele. Rzućili fie tedy Maurowie  
1: wfzyfcy na [.] nas trochę w mieście/ ięli bić Krześcijány/ z łukow ftrzeláli/ y  
2: wfzelki rodzay zbroie ná nas otworzyli: my tylko mieczmi bronilifmy fie zá płałczmi/  
3: álefmy im nie mogli odeprzeć bo nas máło było/ przetochmy pierchnęli/  
4: á iuż było miedzy námi zábitych pięć álbo fześć/ á fnich ósm álbo dziewięć/ ránnych  
5: było z obu ftron dofyc/ ledwiefmy fortę mogli zámknąć zá fobą przed nimi  
6: vchodząc do domu: ofkoczyli dom o nas ktory był wfoko murem obtoczón: mielifmy  
7: też ósm łukow/ s kthorych odftrzelawálfifmy Maury/ á oni thym więcey  
8: nas dobywáli. Widząc tho my/ wyfzlfifmy z domu broniąc fie/ vchodźilifmy co  
9: rychley do fwoich okrętow/ ktore były nie dáleko miáftá/ áczkolwiek iuż wiedzili  
10: náfzy o tey przygodzie/ bofmy chorągiew fwoie ná nie podniefli byi z  
11: domu/ ále trudno nas mieli ratowác ftrzelbą fwoią przez thák dáleki cel/ áczkolwiek  
12: ftrzeláli/ ále fzkody w nich nie mogli vczynić. A tá ná brzegu będąc wątpliwi  
13: żywotow/ gdyż Maurow co dáley to więcey przybywáło/ ták iż nie moglifmy  
14: w fwoie łódzie wfieść bez fzkody náfzey w ludźiech/ ábowiem łódzie blifko  
15: nie mogły przydź by ich Maurowie nie vchwycili/ áż w pław do łódzi muflifmy  
16: niektorzy vciekác: zginęło tám náfzych pięcdziefiát okrom Aráfory/ ledwie  
17: nas dwádzieściá przyplýnęło do okrętow. Gdy to náfz ftárfzy obaczył/ záłościwy  
18: był s tego/ kazał pobrać dziefięć okrętow Maurfkich s kupiámi/ ludzi  
19: wfzytki pobić/ okręty popalić/ á kupie pobrać/ tákże fie ftáło/ Wfłoniow było  
20: w nich trzy/ pobilifmy á wfolili w beczki náftrawę. Pothym przyplýnąwfzy

- 21: pod miásto ftrzelálimy z dział/ ták żeľmy domow nie máło potłukli/ y málochmy
- 22: nie zápalili miáftá: áczkolwiek teź oni ná nas ftrzeláli/ ále lichą ftrzelbą máią
- 23: hakowniczą/ fzkody nam nie vczyniła. Nawy ich fą bárzo słábe tákież Indyifkie/
- 24: żadnym żelázem nie fpoione iáko náfze bo v nich dla Mágnefá kámieniá
- 25: ktorego w wodzie fkály fą nie mogą być żelázem fprawione okręty. Oddawfzy
- 26: im rowną fzkodę/ puściliľmy fie od Kálekutu do miáftá Kuchiny/ było
- 27: leuk álbo mil trzydzieści/ gdzie thám kupie przeľpieczniey vmyľliliľmy fprawowác:
- 28: płynąc thám/ poućiekáli Maurowie(marg) Kuchiná. (-)od fwych Naw/ w ktorých nie było
- 29: nic iedno ryź á pľzenicá/ przetoľmy ie popalili. Przyľzliľmy tedy pod miásto Kuchinę
- 30: dnia dwudzieľthego czwartego Grudniá miefiácá/ poľáliľmy do Krolá
- 31: onego miáftá/ záľuiąc fie tego co nam wyrządzo v Kálekućie/ ktory nas bárzo
- 32: záľowaľ/ y daľ nam wfzytko zwoleńfthwo v fiebie/ dawfzy w zakładzie
- 33: dwie perfony iako ieľt obyczay/ á my tákież dwie zacnieyľze. Ale iź ten obyczay v nich
- 34: ieľt/ ktoby w okręcie iadľ/ Krolá nie ma nigdy widzieć/ przetho fie odmieniáli
- 35: częľto/ iedni chodźili ieść/ á ci co iedli przychodźili. Miefzkáliľmy tám piętnáście
- 36: dni/ náieźdzáli tám nas Maurowie s Kálekutu z roľkazánia Krolá ich w
- 37: wielkości okrętow/ ktorebyľmy byli łácnó poráźili/ byľmy byli mieli wiátr po
- 38: temu w nocy/ ale ľkoro noc záľzła znikáli precź. Pytaľ nas Krol Kuchin trzebáli
- 39: nam pomocy przeciw nieprzyiácielom Maurom/ zá toľmy mu dzieľkowáli
- 40: á powiedźieli że nie trzebá/ wiemy dobrze iuź ľpoľob ich potykánia. Máiąc my
- 41: iuź nawy y okręty peľne towáru/ vmyľliliľmy fie puścić do domu. Puściliľmyľmy tedy z Bożą pomocą do Luzytániey/ to ieľt Portugáliey/ przyľzliľmy do kroleľtwá
- 42: Chánono piętnástego dnia Stycźniá miefiácá/ gdzie nam Krol one<sup>o</sup> kroleľtwá/
- 43: vkazaľ wielką przyiáźń/ ľyľząc dobre záchowanie Krolá Portugáľfkieo
- 44: s poľtronnymi ludźmi. Pytaľ nas trzebáli nam iákich towárow/ to ieľt korzenia.
- 45: Powiedźieliľmy go mamy pľne nawy y okręt/ okrom Cynámonu ktorego
- 46: nie wiele mamy/ mogliľmy go iefzcze wziąć bákárow ľto (bákár nośi czterzy
- 47: becźki) zá ktore daľ fťárfzy náľz pieniádze złote/ krzyźaki zowaľ/ puľ złotego Węgieľfkiego
- 48: pľáci ieden. Mnimaľ potym ten Krol ábyľmy więcey pieniędzy niemieli/



- 49: máiąc zá to áby nam wŕzythko pobrano v Kalekutu/ chćiał nam dác ná  
50: wiárę infzego korzenia co trzebá/ mowiąc: keidy tu drugi raz będziecie s wym  
51: towárem/ oddacie. Náfz potym ftárfzy dźiękował s tego/ á powiedział iż nie

strona: 454v

### Księgi Diefiąte

- trzebá bo pełne nawy towárow/ tylko prośił áby im dał iednego s swoich ktoryby  
1: do Luzytániey fnimi záiechał/ á iemu potym fpráwę dał o rządzie á bogáctwie/  
2: y o záchowaniu dobrym przeciw káždemu Hifzpanow/ s swoim dobrym  
3: pożytkiem. Vczynił to Krol bárzo rad. Puściliŕmy ŕie tedy do Luzytániey/ iedno  
4: dzień zmieszkwáfzy v Kanoná/ liŕty piŕał náfz ftárfzy do krolá Kuchiny przyrzekáiąc  
5: mu że ŕie będa zakládniczy iego mieć dobrze ktore s łobá wźiał od niego/  
6: á rychłym czáfie ŕie wroćić przyechawfzy z dobrymi dáry. Piŕał teź do swoich  
7: ktorzy teź tám zoŕtáli/ áby kupie rządnie fprawowáli/ á imię Krześcijańskie  
8: y náukę Pána Kryŕtułowę káždemu przepowiadáli/ áby ŕie ŕzyrzyła po wŕzythkich  
9: kończynach ŕwiátá. Płynąc tedy do domu/ gdy byli w kroleŕtwie Melinde  
10: (w Afryce to ieŕt kroleŕtwo) zápalił ŕie okręt y zgorzał ze wŕzytkimi towáry(marg) Okręt  
zgorzał. (-)Tonárowi Sáncynowi/ thák iż ledwie fniego ludźie w łodziach powćiekali. V  
11: Zafále zálię nawá vtonęła/ thák iż thylko ŕzeŕ Naw do Vliŕybony przyŕzło od  
12: dwunáfci/ ktore potonęły iedny z ludźmi drugie roŕpędził wiátr niewiedzieć kędj [!]  
13: Miárá álbo wagá wŕzelkich rzeczy/ thákieź Monethá w Kálekućie/ gdzie  
14: fkład kupiecki Indyey/ ták ŕie záchowuie: Ieŕt bákkár/ miárá iáko przykádek [!]  
15: ktory waży czterzy becźki twoáru.(marg) Miárá y wagá rozmáitego korzenia. (-) Bákkar  
ted orzechow Muŕzkátowych dawáia  
16: w Kálekućie zá pułpiętá ftá fawow pieniędzy/ tych fawow dwádźieŕciá  
17: zá dukat/ to ieŕt korunę/ Cynámonu bákkár zá trzy ftá y dźiewięćdźiefiąt fawow.  
18: Item fárákulá Imbieru ŕuchego/ to ieŕt dwudźiefta część bákkáru/ zá ŕzeŕ fawow.  
19: Fárákulá Imbieru s cukrem przypráwionego zá dwadźieŕciá y oŕm fawow.  
20: Bákkár Támiryndy zá trzydźieŕci fawow. Bákkár pieprzu dźugiego zá czterzy  
21: ftá fawow. Bákkár Zerombecy zá czterdźieŕci fawow. Bákkár Mirábolanu zá  
22: pięć ŕet y ŕzeŕdźiefiąt. Bákkár Zedonáryey zá trzydźieŕci. Bákkár Sándalu czyrwonego

- 23: zá ołmđziefiąt fawow. Bákár Lache zá dwie ście y łzełcdziefiąt fawow
- 24: Bákár pieprzu prołtego zá trzy łtá y łzełcdziefiąt. Item Fárakulá Kádźidlá zá
- 25: pięć fawow. Fárakulá Bełzuiny zá łzełc fawow. Fárakulá drzewá Aloes czterzy
- 26: łtá fawow. Fárakulá Reubárbárū fawow
- 27: czterzy łtá płáci. Item bákár goźdźikow fawow łzełc łet. Fárakuiá Opij fawow
- 28: czterzy łtá. Bákár Sandalu białego łiedm łet fawow. Perły ináčzey mierzą.
- 29: Nálze zálię towáry Hiłzpáńłkie ták płáciły. Fárkulá miedzi zá czterdziełci
- 30: y pięć fawow. Fárakulá koralow białych zá thyfiąc faw. Fárakulá Ołowu zá
- 31: ołmnałcie. Koralow okrągłych zá łiedm łet faw. Srebrá zá łto y dwádźiełciá
- 32: faw. Fára. Koralow prołtych zá trzy łtá
- 33: hálunu zá pięćdziefiąt y czterzy faw. Itē łzáfránu pułtrzečia áráta Portugálłkiew
- 34: wagi około trzech funtow vczyni/ zá ołmđziefiąt
- 35: fawow.
- 36: Ty ine rzeczy nie w Kálekućie łie
- 37: rodzą/ ále z inąd przywożą.
- 38: Pierz rołcie ná przedmiełciu Kálekuckim/
- 39: włzákże go z inąd wiecey przywożą/
- 40: od Kálekutu ná pięćdziefiąt leuk/ leuká
- 41: waży nálzę miłę máłą. Cynámon(*marg*) Pierz/ Cynámō/ Goźdźiki y ine. (–)rołcie
- 42: w kráinie Záilon/ zá Kálekuthem. Goźdźiki rołtą w kráinie ktorą zową Kánonor/
- 43: od Kálekuthu dwánałcie leuk.
- 44: Meluzá dálłza połyłá theż do Kálekutu
- 45: Mułzkátowe orzechy/ Mátyx/ y ine rzeczy.
- 46: Káltoreum álbo Mułzkum połyłá
- 47: kráina Pego. Perły połyłá kráiná Armuzy/
- 48: też y Máláka. Spikus y Nárdus

strona: 455

## O Nowy Swięcie.

y Mirábolany połyłá kráiná Kolumbáiá. Káłsyą ná rozgach dawa Kalekut

- 1: Kádźidło połyłaią Sábei. Mirrę połyłá Fártyká. Drzewo Aloes/ Reubárbárum/

- 2: Kámforeę/ Kálingę/ pożyła kroleſthwo Chiwá/ zá Kálekutem na/  
3: tyfiąc leuk. Zerombę dawa Kálekut. Kárdámomum pożyła kroleſtwo Kánoná/  
4: od Kálekutu dwánaſcie leuk. Długi pierz ſlą kráiny Same/ Benzui/  
5: Zan/ zá Kálekutem. Thámiryndy/ Zedonáryą płodzi Kálekut. Láchę pożyła  
6: Sámothrá. Brázyllę dawa kráiná Thárnázár. Oppium idzie z Adde.  
7: Wízákże ty y ine rzeczy roftą w inych(*marg*) Opium. (-)kráinach.  
8: Tu ſie iuż iáwnie okazało/ iż Portugálczyzy álbo ini z záchodnich kráin mogą  
9: żeglować morzem wielkim do Indyey/ álbo ná wſchod ſłońcá/ ácz bárzo dáleko  
10: obieǳzác ná południe/ czego przed tym ſtárzy żeglarze nie wiedźieli/ bo nierowno  
11: bliżey do Kálekutu álbo do wſzythkiey Indyey ziemią álbo czyrwonym  
12: morzem/ ále nie wſzędy doiedzie wodą/ á tá nieprzeſpieczno ziemią przed Máchometany/  
13: tho ieſt Aráby/ Maury/ Mámáluchy/ Perfy/ Murzyny/ y przed  
14: innymi. A ták iuż káždy może rozumieć/ iż Oceanus ieſt godny ku żeglowániui/ y  
15: doſwiadczony ze trzech ſtron ſwiátá/ to ieſt z zachodu/ s południá/ y ze wſchodu  
16: ſłońcá/ tylko ná puł nocy ieſzcze nikomu nie ſwiádomy/ gdyż tám przed wielkim  
17: żimnem nie może być godny ku żeglowániui/ á iáko drudzy piſzą iżby miał  
18: być záwždy zámárzły. (*marg*) Mare glaciale ná pułnocy. (-) Rozdźiał Dźiewiáthy Kłiąg  
Dźiefiátych/ o pielgrzymowániui  
19: y żeglowániui Ludwigá Wártománufá  
20: Rzymiániná po rozmaitych kráinach ſwiáthá/  
21: y przygodach iego/ ſam o ſobie  
22: napierwey piſze. (*marg*) Ludwig Wártoman. (-)  
23: Wiele ich przedemną było y po mnie bęǳie/ ktorzy záwždy  
24: chćiwi byli wiedzieć nowych rzeczy/ á połozenie/ ſpoſob/ y záchowánia  
25: rozumieć poſtronnych káin/ y ludzi w nich mieſzkáiących/ iedni przez czytánie/ drudzy  
przez pythánie pielgrzymow/ iákim ia

strona: 455v

## Kłięgi Dźiefiáte

był/ ktorzym wielekroć czytał y ſłyſzał powiádáiąc o tych mieyſcach ktorem

- 1: wátpliwie w ſwey myſli záchował y ſiebie/ áżem ie ſwą nogą przemierzył/

- 2: zwłaszcza na wschód łóńcá kráiny/ o których wiele Hiftorykowie y Kozmográfowie
- 3: pifáli dziwnych rzeczy/ ktorełmy my s taką trudnością á ciężkością przeżli
- 4: s ciężkim tłumokiem/ iáko ieden Atlás kthory niebo ná rámionach piáłtował.
- 5: Acżkolwiek tych wiele ieft/ ktorzy zgárdziwfy ziemiá iáko podłá
- 6: rzecz/ zálecieli rozumem do niebá/ áby wiedzieli biegi/ ípofob/ y położenie
- 7: iego/ máiąc łobie zá to áby ítámtąd widzieli wšytko co fie ná ziemi dzieie/ á rofkofz
- 8: s tego ofobną mieli: czego ia nie gánię/ iefliby kto w tym dofkonały był. Ale
- 9: ia pámiętáiąc ná trudności y ná nędze ktorem iał w fwey ípekulácyey á ziemi/
- 10: to ieft głod/ prágnienie/ zimno zbytnie/ gorácość/ więzienie/ bićie/ wyługowanie
- 11: w niewoli/ y inych więcey/ nie chcemi fie wyłzszego pielgrzymowania/
- 12: bo im dáley tym trudniey. Kthorzy tedy chcá wiedzieć przyczynę mego żeglowania/
- 13: tákież pielgrzymowania/ infza nie byłá/ iedno ábych fwey myfli dofyć
- 14: vczynił/ á ogládał ty kráiny ktorem miał žádość widzieć. A thak puściliłmy
- 15: fie tedy w imię Boże z Wenecyey/ morzem do Alexandryey miáłtá w Egypcie.
- 16: Stámtąd płynęliłmy rzeká Nilufem do Bábiloniey/ to ieft do Memfis/
- 17: dziś zowá Alkáir: ogládawfy ia dobrze tho miáłto/(*marg*) Alexándrya. Alkair. (-)dálkom obaczył mnieyřz
- 18: być niř sławá byłá o ni/ nie ieft wiethřzy Rzymu w okrąg/ ácz może być w poczet
- 19: ludzi wietřzy. Sá bliřko iego wioski/ kthore fnadř mnimáli być z miáłtem
- 20: pořpołu/ ále tego żadnych znákw dziś nie mářz/ áby to iedno miáłto miáło być
- 21: řpołu s tymi wioskámi/ ktorych dziś dofyć przy tym mieřcie. Miefzkáią w nim
- 22: Máchometowie á Mámáluchowie/ ktorzy nářzę wiáre opuścili/ á ná Máchometowę
- 23: przyřtáli/ kthorym Sołtan ná ten czás pánował. Puścilełm fie záię
- 24: po wodřie Nilufem do Alexándryey/ wliadłem záię ná řwe morze/ przyřłynáłem
- 25: do Beryntu miáłtá(*marg*) Beryntus. (-)Fenickiego nád morzem Syryiřkim/ nicem tám ofobnego
- 26: nie widziáł/ tylko to mieyřce/ iáko chłopi powiádáli mieyřcá onego/ iz tám
- 27: řwięty Irzy Smoká zábił co ludzi iadł. Potym z Beryntu do Trypolim ku wřchodu(*marg*)  
Trypolis. (-)łóńcá/ dwa dni chodu od Beryntu/ teř tám Máchomethowá Sektá:

- 28: tam ieſt ژیemiá obfita/ y kupi rozmaítých dofyć. Potym do Komáieny/(*marg*) Komaiena.  
(-)od nas
- 29: rzeczona Antyochia pod gorą Taurus/ Miáſto známienite/ Sołtan w nim rofkázował/  
30: lud w nim rozmaítý/ łą Azami/ Mezopotami/ Perſowie/ bo thám  
31: łkład ieſt známienity kupieckich rzeczy/ wiáry wſzyłcy Máchometowey. Stántąd  
32: puſciłem ſie do Dámáfzku/ do ktorego z Antyochiey dzieſięć dni chodu: ná  
33: drodze idać łą dwie mieſćie/ Aman gdzie Swietha Helená dáłá dwa koſcioły  
34: zbudować/ támże ieſzcze przy nich łą Krzeſćijanie Greccy/(*marg*) Amán. (-)Stároſćie  
Dámáfkiemu  
35: poſłuźni.  
36: Dámáfzek Miáſto známienite(*marg*) Damfzek. (-)w Syryey/ w kráinie  
37: rofkóſzney/ vrodzáyney/  
38: y we wſzytko obfitey/ gđziem  
39: tám mieſzkał kilka mieſięcy  
40: ábych ięzyká náwykl/ á obyczáie  
41: ludzkie obaczył. Mieſzkáią  
42: tám Mámáluchowie  
43: Máchometowie/ y Grekowie  
44: náſzy. Ieſt zamek známienity  
45: w Dámáfzku/ ktory  
46: powiádáią/ thám ieden  
47: Włoch z Florencyey dał zmurowáć/  
48: gdy tám rofkázował  
49: tym **obaczáiem** [!]: Gdy było záđano trućinę Sołtánowi kthory im rofkázował/  
50: źle mu iuź tuźyli wſzyłcy Lekárze: ten Florentyn będąc miedzy Mámáluchy/

strona: 456

### O Nowy Swiećie.

przypráwił mu lekárſtwo tákie/ kthorym tućinę łniego wywabił/ iż był

1: zdrow. S tey przycźyny dał mu rofkázowáć w Dámáfzku/ czego ieſzcze y dźiſ łą

2: znáki/ iż ieſt ná grobie iego Herb Florentyńki Lilia. Miáſto známieniće opráwne

- 3: ku obronie y ftrazą ofádzone/ to iest Málmáluchy/ ktore Stároftá kupuie/  
4: á ku wízelkiew poftudze obráca/ zwłafzczá ku walce álbo ná ftráz/ bo fá dobrzy  
5: mężowie/ á nie godzi im fie nigdy po iednemu chodzić/ iedno przynamniey dwiemá  
6: po mieście y wízędzie/ gđzieby ináczey wczynił/ kijem o to biorą. Theż zwleńftwo  
7: mieli zá Sołtaná czynić co fie im podobáło/ s they przyczyny rozmáite  
8: złości wyrządźáli ták Máchometanom/ Grekom/ iáko y inym/ áż fie wielkimi  
9: pieniędzmi miefzczánie v Stárofty od vdręczenia ich wykupowáli. Potym vmyśliłem  
10: z Dámáfzku do Mechy gđzie Máchomet lezy ciągnąć/ częścią dla kupiectwá/ (*marg*)  
Mechá. (-)częścią widzieć ty rzeczy o ktorychem rozmáite powieści słychał. A  
11: ták látá 1503. ómego dnia Kwietniá miefiącá/ wzięłem towarzyftwo z Mámáluchem  
12: iednym ktory był nád drugim przełożony/ dałem mu niemáło złotych  
13: czyrwonych/ on záfię fpráwił mi fzáthy w iákich zwykli Amaluchowie chodzić  
14: y koniá/ y przyłączył ku inym Amáluchom: wzięłem theż s sobá Wielbładow  
15: kilko/ ná kthorych zwykli kupie nościć/ złączyliemy fpołu wielbłądy/ zowá  
16: Káráwaná/ tho iest ftádo Wielbładow. Przyfzliemy do źemie Mezaryb/ w  
17: ktorey rofkázuie Kfiążę Zámbei/ Arabom też rofkázuie drugim/ ták mocne iest(*marg*)  
Káráwaná. Mezaryb. Zambei. (-)iż s Stároftá z Dámáfzku y Ierolimfkim bitwę zwodzi/  
y wygrawa wiele/ á  
18: iest wielki drapiefcá/ Arábom pobiera gwałtownie wízelkie zboża ná polu. Konie  
19: tákie máią/ iż więcey ptaki mnimam niż konie. Arábowie też fá wielcy złodzieie/  
20: ná drogách záftępuią thym kthorzy do Mechy idą/ á złupią ze wízego. Broń ich iest wrzcíná  
długa miáfza/ w kthorey ná końcu grot oftry/ ná koniech  
21: liedzą ne fiódłánych/ áni zbroj ná sobie nie máią tylko w koźzulach/ á wielkim  
22: pędem fie potykáią wízyfcy rázem/ á wízędzy bitwę ftrácą. A gdy iádą ná walkę/  
23: biorą z sobá żony/ dzieci/ y wízytki ftátki fwoie ná Wielbłądy. Nádiecháliemy  
24: ie gdy woýfkem leżeli/ było ich w pocźcie trzydzieści y pięć tyfięcy Káráwany/  
25: to iest Wielbładow/ á ludzi o czterdzieści thyfięcy: nas nie było iedno  
26: fześcdziefiąt y z Mámáluchy/ ktorzy byli przy Wielbładziech ftrzegąc káráwany/  
27: iedni ná czele/ drudzy środkiem/ drudzy ná zad/ bo táką fpráwą idzie káráwaná  
28: iáko v nas woýfko: tákież nam wodz káráwany rozdawał Afło iáko w/  
<http://rcin.org.pl>

29: woyłce A gdyłmy(*marg*) Asłó. (-)przyłzli nád wodę gdzielmy Wielbłądy nápawali (bo iedno

30: trzeciego dnia piją) wyrwáli sie na nas Arábowie chcąc zapłátę mieć zá wodę:

31: (*marg*) Arábowie drapiełcy. (-)dał im náłz wodz tyfiąc láráfow złotych: oni wzięwłzy ielzche chcieli drugi raz/

32: mowiąc: dziełiącą tyfiąc láráfow nie zápláticie tey wody. Widząc my ich łotrołtwo

33: á náieždźanie/ rzućilimly sie do zboroie/ bitwá okrutna miedzy námi powłtálá/

34: ták iż fámí Mámáluchowie włzytko woyłko Arábow odpędźili z łukow

35: łtrzeláiąc/ thák iż Arábow było zábitych o tyfiąc/ á z náłznych iedno mąż á niewiáłtá:

36: á to przeto wielkość od máłá poráżoná/ iż Arábowie łą nádzy/ nic ná

37: łobie nie ma iedno kofzule. Náłzy Mámáluchowie mieli zbroię/ zárkuły/ y iną

38: zbroię/ łuki/ łtrzelbę rufzniczną: Są ktemu mężowie niepołpoliçi y śmieli. Potym

39: rufzyłimly sie precz/ przyłzlimly pod iedną gorę/ na kthorey czarni Zydowie(*marg*)

Czarni zydowie. (-)miefzkáli ktorzy nágo chodzą/ ná wzrołt iáko ná łześć álbo ná pieć piędźi/ głos

40: iáko niewiełci máią/ czárni bárzo/ nie iedzą nic inłzego/ iedno koźie á báranie

41: mięfo/ obrzáią sie tákież/ ále sie nie znáią być Zydy. Kiedy z przygody do nich

42: przyidzie Máchometan ktory/ tedy go żywo obłubią s łkory. Tám widzielimly

43: páre Gołębi/ ktorzy nam byli zá wielki dźiw/ żełmy przez włzytkę drogę nie widźili

44: żadnego ptaká áni źwierzęciá dźikiego/ á to przeto/ iż tám wody s trudnołścią

45: dołtác/ áż kopác mułi głęboko/ y to sie nie włzędzie vkaże. Pod thą gorą

46: nápolimly Wielbłądy v czyłthey wody/ chocia sie Zydowie gniewáli o nię. Stámład

47: zá dwa dni przyłzlimly do miáłtá Medynátálábi gdzie Máchomet leży

48: tám nie (*marg*) Medynátálábi miáłto. (-)dáleko nápawálimly Káráwanę łwoię/ tho ielł łtádo Wielbłáďow/

strona: 456v

## Kfięgi Dziełiąte

tám teź odpoczynáwłzy kilka dni/ odmienilimly sie w cudnieyłze łzáthy vmywłzy

1: łię chędogo/ zwłáłzcźá wiedzác lud w tym miełcie być z rozmáitych kráin: tám

2: miefzkálimly trzy dni/ gdzielmy obaczyli ziemie bárzo nędźną/ nieurodną/ y nie



- 3: wesoła/ y złego powietrza/ aż z inąd żywności przywożą. A gdyśmy chcieli wynidź
- 4: do Kościoła (Mefchitám oni zową) gdzie Máchometh leży/ mušelífmy
- 5: mieć wodzá łnich co nas do kościoła(marg) Mefchitá. (–) w wodził zá ręce iawłzy. Ieft ten kościół
- 6: záfklepiony ná dłuž fto krokow/ ná fzerz ośmdźiefiath/ dwoie drzwi do niego/
- 7: słupow około pobielánych czterzy ftá/ **lamp** [!] co w nich goraią knoty około trzech
- 8: tylięcy/ przy kościele wieża ieft w okrąg ná piętnáście krokow/ przykrytha fuknem
- 9: iedwábny/ kratą miedziáną położoną mifternym działem czynioną/ ciálną
- 10: fortą ná nię wchodzą/ kfiąg dofyć po obu ftronach kościoła/ ná káždych łpifáne
- 11: inych á inych mężow żywoty: napierwey Máchometá/ potym towarzysów
- 12: iego/(marg) Towaryfze Máchometowi. (–) ktore zwano/ Nabi/ Bubákar/ Othomár/ Aumár/ Fátoma/ Háli/ to
- 13: był zięć Máchometow/ bo iego był dziewczkę poiał Fathomę. A gdyśmy chcieli
- 14: iść do grobu Máchometowego/ náłz ftárfzy záwołał k łobie ftárfzego łnich iáko
- 15: Bifkupá/ ktoremu powiedział/ iż chcemy widzieć grob Nabi/ to ieft proroká
- 16: Máchometá. Rzekł Bifkup ktorego zową Sydy/ (marg) Sydy Bifkup. (–)śmiefzli ty śmiertelnymi oczymá
- 17: weyrzec ná grob tákiego świętego przyaciela Bożego. Rzekł náłz ftárfzy/
- 18: weyrzeli ná iego grob łwymi niegodnymi oczymá/ tedy łobie dla iego łálki oczy
- 19: dam wyiác. Rzekł Sydy: czym ieszcze tego więcey poprówifz? Rzekł Mámáluch
- 20: wodz náłz/ czterzmi tylięcy Sáráfow/ to ieft złotych pieniędzy. Rzekł Sydy/
- 21: otworzyć tedy/ á nie dbaycie ná to iż ten prorok thu we złym kráiu ofiadł/
- 22: dał przykład s tego káždemu/ áby łie thu ná łwiecie w żadnych bogáctwách nie
- 23: kochál/ ále więcey w niedołatkoch. Mogł ci on leżec w Mefse mieście dobrym
- 24: álbo gdzie(marg) Mechá. (–) indziej by był chciał/ ále ták wola Boża była/ iż ftąd do niebá profto
- 25: fzedł. Potym náłz ftárfzy ktory był odstąpił niegdy od Krześcijánłkiej wiary
- 26: rzekł ku Sydemu: Iezus Kryftus łyn Máryey gdzie ieft? Rzekł Sydy: niżey
- 27: Máchometá/ Rzekł wodz: dofyć/ nie chcę więcey wiedzieć. Wyfzedłzy s kościoła
- 28: wodz náłz rzekł k nam/ obáčćiefz to zá com ia tu máło nie dał czterzech tylięcy

29: złotych pieniędzy. Potym tey nocy przyfzli do náfzey Káráwany (kthorą tak  
30: Wielbłądy oftáwiáią ná noc y ftrażą iáko oboz) Máchometowie/ wołáiąc by  
31: fzaleni/ tey nocy Máchomet pofeł Bozy z martwych wftanie. A gdyfmy fie pochwycili  
32: ze fnow/ mowili k nam: áza nie widźicie iálnego ogniá kthory z grobu  
33: Máchometowego wychodzi? Rzekł náfz wodz/ ia nic nie widzę/ fpytał też nas  
34: iefli co widźiemy: rzekliſmy iż nic nie widźiemy. Rzekli Máchomethowie/ áboście  
35: Mámáluchowie? Rzekł náfz wodz żeſmy Mámáluchowie: przethoć/  
36: iżeście iefzcze nie zupełney wiáry iáko nowotni w wierze. Drugiey nocy tákież  
37: vczynili przyfzedſzy k nam/ pytaiąc iefli widźiemy iáką fwiáthłość z grobu  
38: Máchomethowego: á iuz było widáć ogieñ kthory tám mátácze ich czynili podgrobem  
zwodzác lud profty. Rzekł tedy náfz wodz Mámáluch/ o głupi á fzaleni/  
39: máłom nie dał zá wáfze mátáctwo czterzech tyfięcy pieniędzy złotych/ Bog  
40: thák chciał zem obaczył wielki bład przy tych ludziach być: o piś ze pſow porodzeni/  
41: nie dam ci wam nic/ prožno tu nádchodźicie chcęcý co wyłudzić: y s ftał  
42: fie záfię Krześcijáninem náfz wodz Mámáluch. A to też wżem záprawdę powiádam/  
43: ze [!] grob Máchometow nie wiśi ni ná czym iáko fławá byłá/ áby Adámás  
44: álbo Mágnes w rogach kościołá záládzony miał do fiebie żelázny grob Máchometow  
45: przyciągnąc/ tegom był pilen ábym to obaczył/ ále tego nie máłz/ (*marg*) Grob  
Máchometow. (-)leży  
46: w dole iáko ine ludźi chowáią/ tylko pod grobem fá táiemne dźiury/ ktorými  
47: rozmaítym fzyderftwem ludźi zwodzą/ czyniąc potáiemnie ogieñ/ thákież źiołá  
48: wielkiey woniey kładác/ ftráchy y ine przypráwy czyniąc. Ptym ciągnęliſmy  
49: do Mechy máiąc wodzá s kompáfem/ nie inácey iáko ná wodźie/ ábowiem przez  
50: piafki wielkie iechác muśi/ ktore/ gdy wiátry fobie przeciwné powftána/ poruſzą/  
51: on piafek/ iż fie fniego poczynią gory wielkie y záfię rofypą: ludźi ktore tám

strona: 457

### O Nowym Swiećie.

záftána piafkem potłoczą/ tám náyduią Mumią/ ludźi potłoczone á fpieczone

1: s piafkem iáko kámieñ będzie. Obywátele(*marg*) Mumia. (-)ktorzy tám bliſko mieſzkáią/  
gdy

- 2: fie im támtędy tráfuie ieździć ná Wielbłądziech/ zámýkáią fie w klatkach drzewiánych  
3: ná to przypráwionych Nádiechálifmy tám wodę z rádością wielką/  
4: ktorą powiádáli S.Márek Ewánielífthá v Bogá ludziom(*marg*) S. Márek (-)gdy  
była wielka fufza/ bo tám trudno o nią/ iechálifmy pod gorę Synai gdzie S.Kátáryná  
5: leży/ niźlifmy przyiecháli do Mechy miáftá/ mieliśmy bitwę drugą z Aráby  
6: wielkimi złodzieymi/ pofzczęścił nam Pan Bog żeśmy otrzymáli zwycięstwo  
7: nad nimi. Przyiechálifmy do Mechy miáftá fławnego y bogátego/ ołmega dnia  
8: miefiącą Máíá/ w kthorym domy murowáne fą kofztowne iáko v nas w miefciech  
9: wielkich/ tylko nie máfz muru około miáftá/ ále ie gory przyrodzone obtoczyły/  
10: walczyli w ten czás trzy brácia o nią Sołtanowie/ bo tám kázde kfiążę  
11: álbo Krolá Sołtany zową: tám też náfzlifmy leżąc káráwanę/ to ieft Wielbłądow  
12: ftádo/ fześcdźiefiát y czterzy tyfiące z żywnościami z Alkáiru/ wożą też  
13: y z inąd żywności rozmaíte/ thákiez kupiectwá wfzelkie/ z Indyey/ z Arábiey/  
14: do Mechy. Ieft też kościół známienitfzy y więtfzy niż w Medynie Tálábie/ w  
15: ktorym ściány złotem **obzołone** [!] iáko w Sálomonowym było/ fothy frebrne ná  
16: wieżę idąc. W tym kościele rzeczy wonne przedawáią/ iż fwiáth wonnieyfzych  
17: máści nie ma iáko tám/ ktore z Indyey/ z Arábiey fzczeńey przywożá. Stoią  
18: też tám fáfy Bálfámu pełne ktore ludziom vkázuią ná ten czás kiedy v nas fwiátki.  
19: Ieft też tám ftudnicá s ktorey ludzie biorą wodę k zgłádzeniu grzechow/  
20: tákiez fie w niey omywáią od fthop áż do wierzchu głowy/ iáko Grekowie gdy  
21: dzieći krzczá wfzytko w wodzie omoczy/ mnimáiąc áby thym grzechow pozbyli.  
22: Czynią też tám modły ku czći Abrámowi/ mieniąc iż on thám dom napierwey  
23: záłożył. Kádus/ tho ieft Káznodzieiá/ będzie mowił: O Abrámie miłofniku  
24: Boży/ o Izáák od Bogá vmilowány/ modlcie fie zá nas do Bogá. Ieft też blifko  
25: (*marg*) Kadus Káznodzieiá. (-)Mechy ściáná iákaś wielka kámienna/ pytalifmy przyczyny  
iey. Powiádáli  
26: **obowátele** [!] / iż kázdy ktory tędy idzie rzući kámię ná the ściánę kámienia/ ná  
27: pámiáthkę onego gdy Abráám fyná fwego Izááká wiodł ku Ofiárze ná gorę/ czárt **rzekł** [!]  
Izáákowi áby nie chodził/ bo cie óciec tám ma zábić á fpalić. Izáák  
28: fie rozgniewał ná czártá/ pochwycił kámię dał czártowi w czoło/ áby nie przekażał

29: przykazania Bożego: s they przyczyny profty lud ná tym mieyfcu cífkáa ná  
30: czártá kámieniem. Potym teź widzieliłmy wielkość ptakow iáko Gołębie/ ktorzy  
31: fie ludzi nie boiá/ ktoby go zabił gárdło mu płáci. S tego rodziáu ptakow  
32: był ieden co Máchometowi latał do vchá zobác miáfto Duchá fwiętego. Są  
33: teź przy kościele w Meffe ganki w ktorych kupiectwá rozmaíte przedaiá/ złażczá  
34: rzeczy woniáiące álbo korzenie. Są teź tám Iednorofcowie przy kościele/  
35: ktore ná dżiw ludziom chowaiá  
36: Wyrozumiawfzy ia iuz położenie y obyczáie ludzi w Egypcie/ w Syrycy [!] / Arábiey/  
37: myfliłem łam w łobie/ iákobych fie á łkim puścił do Indyey kráiny obfitey/  
38: łkryłem fie łwemu wodzowi Mámáluchowi ná targu álbo ná łkładzie w  
39: mieście/ ktory mię był połał kupowác niektorych rzeczy/ tráfiłem ná iednego  
40: Máchometá ktory **poznáł [!]** zem był Krześciáninem/ á gdym fie przáł/ rzekłem  
41: zem przyiáł wiaré z Mámáluchy w Alkárze. Powiedziáł zem cie widziáł w Wenecyey.  
42: Gdyż mi to wyrzekł/ przyznałem fie zem ieft rodzic z Rzymá á bywałem  
43: w Wenecyey/ álem przyiáł Sektę Máchometowę. On był temu rad zem z Mámáluchy  
44: przyiáł wiaré Máchometowę/ bo do tego miáftá y do inyc w tym tám  
45: kráiu Krześciánom á Zydow nie wolno chodzić/ y tym coby ie przechowáli gárdło  
46: płáci. Gdy by go záchował **pytálem [!]** go: ia Ludwig cze<sup>v</sup> w tym miefcie nie  
47: máłz ták wielkies kupi o iákies było łtychác po włzytkies Afryce y **krzełcijánłtuie [!]**  
Powiedziáł tego przyczynę/ iż nie łmieiá thu dżiś iełdżic z dálekich kráin przed  
48: Łuzytany/ to ieft Portugálczyki/ ktorzy nie dawno kupiectwá wielkie pobráli.  
49: okoliczne kráiny y wyłpy opánowáli. Bacząc ia iego powiełć o Krzełcijánłtwie/

strona: 457v

## Kłięgi Dżiełiáte

tym wiecey gániłem mu ten lud y ich wiaré/ á prołiem go áby mi powiedziáł  
1: o iákim Krolu mocnym ktoryby fie mógł oprzeć Krzełcijánom/ á ia bych  
2: mu chciáł táki kułłzt wydác/ ktorym by zázwdy požył Krzełcijan. Prołił mię  
3: długo bych mu o tym kułłzcie powiedziáł/ y powiedziáłme mu/ że vmiem táką  
4: łtrzelbę z dżiáł przypráwić/ iż by nawięłtży okręt były/ thedy ie potłucze (bo  
5: Portugálłkie okręty łá wielkie nád, ine/ kthorych fie włzytká Indya boi). Rad

- 6: był Máchometan y rzekł: błogosławiony Máchometh kthory przyjął do fiebie
- 7: człowieká thákiego: Rádził mi thedy ábych záfzedł do Indyey do Krolá
- 8: Dekán. A ták przyftałem do Káráwany Indyifkiew/ s kthorą przyfzedłem do
- 9: portu Zydá miáftá cudnego/(*marg*) Zydá miáfto. (-)do ktorego też nie wolno Kześcijánom áni żydom
- 10: przyść. Nálazłem tám żeglarze ktorzy do Perfyey mieli żeglować/ zmowiłem
- 11: fie z iednym/ s ktorym puściłem fie napierwey ná Morze czyrwone/ kthore też
- 12: zową Erytreum. W tym morzu nie ieft wodá czyrwona iáko drudzy mnimáią/
- 13: iedno iáko y(*marg*) *Morze czyrwone*. (-) w drugim/ ále iż fie ná nim nie godzi w nocy żeglować dla fkał
- 14: ktore w wodzie fą/ wednie iádąc/ ftroże ktorzy ná wierzchu máłztu fiedzą/ obaczáią
- 15: fkały fzkodliwe á ołtrzegáią okręty. Przyfzliłmy thedy do miáłthá Gezan
- 16: nád morzem czyrwonym/ gdzie tám dofyć wízelkiey żywności/ thák zboża iáko
- 17: owocow/ tám **chle**p [!] pieką z biálego profá ktory bárzo **f**lotki [!] ieft/ zową oni dorá.
- 18: Potym przyplłynęliłmy do złych ludzi á nie ludzkich Bánduin/ gdyłmy do
- 19: nich chćieli iść/ wnet(*marg*) *Dorá. Bánduin*. (-)ná nas wyćiekli s procámi. Potym ná wyfep Kámarán/
- 20: gdziełmy Sol bárzo piękną widzieli/(*marg*) *Kámarán*. (-)iż nigdym cudnieyfzey nie widział. Przyplłynęliłmy
- 21: potym do miáłthá Aden bárzo mocnego y cudnego/ ma około fiebie(*marg*) *Aden miáłtho y port wielki*. (-)mury mocne y gory/ ták iżem nigdy mocnieyfzego nie widział. Tám w nocy kupiectwá
- 22: fprawuią dla wielkiego goracá ktore we dnie bywa/ z Indyey/ s Perfyey/
- 23: z Arábiew/ z Egiptu/ y z infzych kráin tám kupie przychodzą/ ále wielkie
- 24: łupiectwo vrzędnicy czynią/ to ieft/ gdy okręty przyidą fkađkolwiek/ wneth od
- 25: nich odbiorą máłzty y żagle/ áby ze cłem nie vbieżał/ wywiaduią fię też ktho
- 26: ieft á fkađ/ co zá towáry ma/ wiele go kofztuią/ co ftrawił/ ieśli fzkody nie popađł/
- 27: wiele ludzi okręty nofzą/ ktorym morzem przyiecháli/ bo tám Krześcijan
- 28: áni Zydow nie pułzczáią. Trzećiego dnia po przyiechaniu do Aden/ ieden Máchometan
- 29: przefładował mię wielekroć mowiac/ pśie Krześcijáninie: fłyfząc to

- 30: drudzy Máchometani iż mię Krześcijáninem miánuie/ pochwycili mię á przywiedli  
31: do stárfzego/ kthory ná mieyfcu(*marg*) Luduig poiman (-)Sołtaná rofkázował/ weszli  
w rádę iefli  
32: mię mieli dáć sthrác zá rázem iáko szpiegierzá Krześcijánłkiego/ czyli czekác  
33: Kfiążęciá Sołtaná/ kthory w oney kráinie pánował mocnie/ á walczył z drugim  
34: Sołtanem ná ten czás/ bo thám káždego Carzá zowá Sołtanem. Záchowáli  
35: mię tedy żywo zwiázawfzy pod strážá wielką/ áż do przyiechánia Sołtaná  
36: dni pięcdziefiát y pięć/ było mi v nog żelázá około dwádzieściá funtow/ poimáni  
37: też byli drudzy trzey femną Krześcijánie: tráfiło fie k te<sup>v</sup> iż pobráli Lutytani  
38: w ten czás ná morzu wiele Máchometan ledwo drudzy wćiekli do Aden miáftá  
39: ci nawięcey náłzey krwie prágnęli mowiac/ żełmy ich szpiegerze. Ale Bog ták  
40: chciał/ iż nas iefzcze żywych raczył záchowác/ bo ten ktory nád námi strážá miał  
41: kazał zámknąc brony przed tymi Máchometany rofprofzonemi dla iákiego gwałtu.  
42: Potym gdy ten Sołtan przyiechał do Rády miáłthá nie dáleko Aden/ kazał  
43: nas do fiebie przywieść/ (*marg*) Rádá. (-) y przyniešiono nas ná iednym Wielbłádzie  
w okowach/  
44: á w ten czás woýfko lezáło z iego Hetmánem około miáftá rzeczónego Saná/  
45: trzy dni chodu do Rády. Gdym tedy stánął przed Sołtanem/ pytał mię  
46: fładem: Rzekłem zem(*marg*) Saná. (-)iefth Rzymiánin/ álem w Alkáirze przyiáł wiaré  
z Mámáluchy/  
47: zálzedłem snimi był do Medyny ná odpuft/ ábych widziáł grob mężá  
48: świętego Máchometá/ s tey przyczyny ludzie w Syryey w káždym miešcie wżędzie  
49: mię wdzięcznie przyimowáli/ y zá Świętego pielgrzymá mieli/ y miałem  
50: przefpieczne á wolne wżędzie przefcie/ iż rozumieli wżyšcy tho o mnie/ że mnie  
51: szpiegrzerz **zadni** [!] áni Krześcijánin/ ále Pielgrzym/ służebnik W.M. poddány/

strona: 458

## O Nowym Swiećie.

á ptym przyiechałem do Aden ábych co kupił ná thák wielkim fkládzie/ fładbych

1: vtráty pielgrzymfkie záfię nágrodził sobie/ ieftem poiman niewinne. Ktemu

2: rzekł Sołtan/ wyrzecž to/ leilla illala Máchomet refullala. Thegom niemogł

- 3: wymowć częścią dla boiáźni/ álbo theż ták Bog nie chciał: á gdym tych
- 4: łłow zámilczał/ kazał mię ftrażą opátrzyć wielką ná Rathufzu/ ftráwem miał
- 5: bárzo lichą/ chleb s profá/ á wody trochę y to zá moje pieniądze/ á łam Sołtan
- 6: iechał do woyfká gdzie byli oblegli miásto Sane/ ktorego woyfká było trzydzieści
- 7: tyliąc/ miedzy kthorymi byli Krześcijan trzy tyliące co nalepszých mężow/
- 8: ktore iefzcze małymi działkami pokupiono w krolestwie Pop Ianá/ ci byli naftroyniey
- 9: y bliżey Páná ieżdżili. Po odiechaniu Sołtaná byłem w ratufzu pod
- 10: ftrażą/ chodziłem w okowách. Była tam zóna iedná ze trzech Sołtanowá máiąc
- 11: fraucymer ftroyny/ to ieft dziewki **fłużebne** [!] ktore zá nią chodziły/ wefołegoweyrzenia/  
czarna bárzo/ iáko y wżytek lud w tym tám kráiu. Nas tedy trzy
- 12: więźniow wrádziliśmy miedzy łobą/ áby ieden ofzáłał/ ktoryby drugim mógł być
- 13: ku pożytku przez iáką chytróść. A ták pułzczáliśmy łofy z nas ma łzálec/ padł los ná mię/  
zmyliłem łobie łzaleńtwo/ poczynałem wżytko iáko łzalony/
- 14: pluiąc ludziom w oczy/ cífkáiąc/ śmieiąc fie/ ále mi fie to dáło znác/ ábowiem
- 15: obaczywłzy to dzieci/ chłopiétá/ y drudzy/ zbiegli fie do mnie/ vtłukli mię cífkáiąc
- 16: kámienin/ kiymi/ błotem/ y włzelkim innym/ wołaiąc psie Krześcijaninie
- 17: łzalony: ledwiem fie od śmierci wrocił. łam też tákież czynił/ cífkałem ná
- 18: nie czym mógł/ ábych tym łzleńszy był/ nábrałem podolek kámienia/ chodząc
- 19: zá dziećmi cífkałem ná nie. Krolowa Sołtanowá pátrzyła z okná śmieiąc fie/ y
- 20: miała s tego ofobną krotofilę/ á wołála ná mię/ ábych nawiecey bił chłopiétá
- 21: y zábił ktore áby mi dáli pokoy. ła tedy ábych tym łzaleńszy był widzian zwłokłem
- 22: fie skořzule/ nágom chodził á w kořzulem kámienie zbierał ná chłopiétá. A
- 23: gdy mię vyrzáła bialo<sup>o</sup> cíála/ bárzo fie dziwowála iz tákiego nigdy nie widála/  
24: kazała mi bliżey przyłtąpić/ pytaiąc chcęli co ieść: łam milczał. Kazała mi tedy
- 25: pierne potráwy przypráwić á ieść. A w ten czas z dworu wychodził Turecki
- 26: báran z wielkim ogonem iáko był kobiałką/ iąłem go za ogon ręką á rzekłem ku
- 27: niemu: cóś ty ieft? Máchometan/ czyli Zyd/ czyli Krześcijanin. A gdy beřtya
- 28: milczála/ dałem mu kijem mowiąc: álboś łzpiegierz iz nie mowiłz. Krolowa
- 29: to widząc/ od śmiechu wielkiego nie mogła y mowić/ wąpiąc łobie co mu fie
- 30: dzieie/ máiąc zá to/ álbo łzalony/ álbo łwiety/ álbo chytry; dla czego łafkávřza



31: była ná mię/ y potráwy przypráwne kazáá mi dáwác. Tożem y Ołłowi vczynił  
32: potym co wodę nošíł/ á náuczáłem go mowíc/ leillá illalá Máchomet refullalá.  
33: Szczęgo miáá ofobliwą krothofilę gdym go kijem wzbierał/ á wiáry  
34: náuczáł Máchometowey. Thożem też y Zydowi iednemu vczynił/ ná co rádži  
35: wšyſcy pátrzyli/ ciągnąłem go zá włofy/ kazałem mu mowíc leillá leillalá Máchomet  
36: refullalá. Rychłó pothym gdym wyfzedł ſzálec/ tráfiłem ná ſzaleńſzego  
37: Itárego/ ktory mię przelladował ſłowy mowiac/ pšie Krzešćijaninie. A gdym  
38: nań kámienie zbierał/ dał mi kijem áżem zá martwe leżał/ pothym y kámieńmi  
39: ná mię cíkał/ potym vciekł: ktoregom ia gonic nie mogł bom był w pećie żeláżnym.  
40: Drugi mi tákież vczynił/ iż mi dał kámieniem w bok: ácz bym ſie im był  
41: mogł vmykác/ áłem nie chćiał/ ábym ſie w chytróšci nie okazał. Potym wšzedłem ná  
42: mieyſce ſwoie/ záložylem drzwi kámieniem/ á tám leżałem zá martwe  
43: ná rázy thłuczone/ dwa dni bez pićia y iedzenia. Kazáá ſie o mnie Krolowa  
44: wywiedowác: á gdyey powiedžiano žem drzwi základł kámieniem/ mnimáá  
45: bym iuž nie żyw był/ kazáá drzwi dobyć á kámienie odmiotác. A gdy mię żywego  
46: vyrzeli/ á iam przedię iešć nie chćiał/ rozmáite domnimánie o mnie mieli  
47: mowiac: álbo ſwięty/ álbo ſzalony: bo w tey wierze Máchometowey ſzalone luźi  
48: zá ſwięte máią. (*marg*) Szeleni Swięci v Máchometan. (–) Pošłali tedy po puſtelniki ktore  
oni máią zá ſwięthe męže/

49: áby przyſzli vznáwác com ieſt. Przyſzło ich tedy czterzey/ Itali nádemną pátrzac  
50: ieden mowił ſwiety/ drugi mowił kaži mu ſie głowá. Ia to baczac/ podnioſłem

strona: 458v

### Kfięgi Džiefiate

kofzulę/ pokropilem ie wodą włáfną. Oni wnet rzekli žem ſzalony/ przeto vciekli  
1: odemnie puſtelnicy. Krolowa pátrzac z gory wšyżtko widžiáá/ przetho ſie  
2: nad obyczáy śmiaá y rzeká/ przez głowę Máchometowę ten człowiek nád ine  
3: luźie tráfnieyſzy. Potym trzećiego dnia/ náſzedłem onego co mi dał dwa rázy  
4: kámieniem á on vſnáł/ popadłem go zá lep [!] / y utłukłem mu gębę kámieniem/  
5: plecy/ głowę/ áž krew ćieká ſniego. Krolowa z okná widžiáá á wołáá zábiy  
6: zábiy łotrá co cie rad gába. Potym vciekł/

- 7: nigdy go nie widać było. Rychło
- 8: potym obaczył Vrzędnik onego miáltá/ tho iest namieftnik/ iż moi towárzyfze
- 9: zmowili fie vćiec połamawfzy ná łobie żelázá/ tákież drzwi dobywfzy/ przez pomoc
- 10: moię: y wywiadował fie thym więcey/ iellim ia dowodnie fzalón. Ale nie
- 11: chciał nic poczynác/ áż to Krolowey powiedział/ ktora też obaczyła iże ia zmyflnie
- 12: fzenieftwo czynił. Przeto kazała mię ołobno od nich odwieść/ á ná dole
- 13: w Krolewfkich páłacoch fiedzieć á zámknąc/ ále w pęćie przedfię: thákże vdziálali.
- 14: Przyfzley thedy nocy/ Krolowa przyfzła do mnie s fraucymerem pięknie
- 15: przybránym/ pytała mię iellim fzalón czyli mam rozum. Othowrzyłem fie
- 16: iey częścią z rozumem częścią bez rozumu/ ále zá to miała żem dobrowolnie fzalenieftwo
- 17: przyjął/ przetho fie ku mnie miała/ y potrawy rofkofzne przyprawiálaábym iadł: tákież
- posłanie miękkie kazała vczynić/ kazawfzy mię pierwey chędogo
- 18: w łáźni vmyć/ rzeczámí wonnymi námázác. Pothym zelzła z gory ná doł
- 19: lámá do mnie o czwarthey godzinie w noc/ przyprawiwfzy potrawy rofkofzne/
- 20: pytała mię: Ludwigu cheć fie ieść? Rzekłem chce. A gdym przeciwko niey
- 21: fzedł w kofzuli/ kazała mi iá żiác mowiac/ iż tu v nas nie **más** [!] fromoty nágo chodźić.
- 22: ánim cie znała nigdy fzalonym/ **muśis** [!] vczynić coć każe/ ponieważ ieftheś teraz
- 23: w ręku v mnie. A gdym vczynił tak iáko mi kazała/ pátrząc ná mię wzdychála
- 24: s płáczęm mowiac: miły Boże czemuż nie iednákíe dáry dawasz ludzióm ná
- 25: fwiećie zwłáfczchá w vrodzie/ tegoś fтворzył fwiátłego iáko dzień/ mnie y mężá
- 26: tákież dzieći czarne iáko noc: O iákoby dobrze było Ludwigu thobie/ ábych s
- 27: ciebie mogła począc fyná takiego iáko ty/ nie mogłábych więtfzey rádości mieć.
- 28: Weftchnawfzy ia prośilem iey padfzy przed nią/ áby mię ku takim rzeczám nie
- 29: przywodziła/ ktore gárdłem káždy płáćić muśi. Rzekła/ o tofie nei boy/ a nie
- 30: podobamlic fie ia/ tedy oto z moich fłużeńbnych obierz ktorá chceż ku fwey woli
- 31: (ále to wlytko ná fwoy młyn wodę obráćála). Wymawiałem fie iey też s tego
- 32: rozmáitemi przyczynámi/ á náwiecey tą iżem był w okowach. Potym przyrzekła
- 33: mi fkoro Krol Sołtan przyiedzie że cie wolnym od okow y od wlytkiego vczyni. Kthory
- gdy thrzećiego dnia **przyiechał** [!] / kazała mi do niego w okowach
- 34: iść/ prośić áby mię wolnym vczynił/ gdyżem iefth Máchomethowey wiary/ á

35: oná fie ktemu przyczyniła zá mną profząc. Dla tego kazał mię Sołtan z okow  
36: wypuścić. A gdy mię spytał gdzie chcę iść [!] / rzekłem: gdyż nie mam żony ani dzieci/  
37: ani żadnego domoſtwa nigdziey/ ieſli fie twemu ſtolcu podobam/ przez głowę  
38: Máchometowę będę ná twoim dworze zá iednego ſłuźebniká. Potym z namowy  
39: Krolowey/ vczynił mię wolnym rzekſzy/ coć fie zda tho vczyń. Padłem  
40: potym do nog iego dziękuiąc mu zá to/ Krolowey tylkom ręce całował/ ktora  
41: mi rzekła: nieboże zmorzony głodem/ podź każę ia thobie co dáć ieść [!] . Alem nie  
42: ſzedł/ częścią z rádoſci iż mię wolnym vczyniono/ częścią teź iż wſzytko ſzeptáá  
43: w vcho Sołtanowi/ by mię iáko nie podeſzła w czym/ álem więcey tey nádzieie  
44: był/ iż mię chciała v niego vproſić [!] zá niewolnego ſługę. A gdy do mnie wſkazała  
45: ábym kniey przyſzedł. Przyſzedłem tedy/ powiedziála mi iż mię chce ná vrząd  
46: przełożyć. Dziękowałem iey/ á proſił iżby mi dáła máło odpoczynać/ áby  
47: zálie krew przyſtąpiła/ ktora była dla boiáźni we mnie zginęła. Rzekła zálie/  
48: iż ia tobie krew przywrocę potráwami ktoreć przypráwię korzenno/ ſzáthy  
49: chędogie widziawſzy/ y vczyniła ták: mieſzkałem przy niey na dworze kilkonaſcie  
50: dni. Potym ábych iey srožen był/ vprofilem [!] fie v niey ná łow iechác/ y iechałem  
Przyiechawſzy/ zmyſliłem ſobie niemoc do oſmego dnia. Potym rzekłem przed  
51: nią žem fie w tey chorobie obiecał náwiedzić mężá iákiego/ ktoregoby ludźie zá  
52: Świętego mieli/ á obiáwić mu ſwoię chorobę/ iż prze tho obiecánie ieſtem vzdrowion.  
53: Przyzwoliła ná to/ kazała mi dáć Wielbłądá/ y trzydzieſci złotych  
54: czyrwonych ná ftrawę. Wſiadſzy ia na Wielbłądá/ przyiechałem do miáſtá  
55: Aden/ ſzedłem do tego puſtelniká ktorego ſobie mieli zá świętego/ wízákże iednak  
56: dobrowolną nędzę ćierpiał iáko Mnich/ ále gámrácyey prožen nie był/  
57: bo táki obyczay máią. Potym wrociłem fie do Krolowey/ obiáwiłem iey  
58: iżem zdrow z vproſzenia mężá świętego. Proſiłem iey potym ábym z iey wolą  
59: mógł iechác po iey kroleſtwie widzieć miáſtá y porty/ ábych mógł ku pożytku  
60: ſobie co kupić/ czym bych mógł ná potym ſwoie domoſtvo opátrzyć. Dozwoliła  
61: mi tego. Zmowiłem ſie potym z iednym kupcem/ s którymem żeglował do  
62: Perſyey przez Arábią (Miáſtá ktore widział Wártománnus y wypifał/ opuſzczám  
63: krotkoſci folguiąc). Pothym záiechał s ſwoim towarzyszem do Indyey

- 64: zá rzekę wielką Ganges/ y do (*marg*) Ganges. (-)portow známienitych tákież wyłpow/  
ktore zową/  
65: Bángiellá/ Pego/ Táprobaná álbo Sámotrá/ Iawá/ Málaká/ y do  
66: inych gđzie wielkie rzeczy widział/ zwłafzczá kámienie drogie/ y rzeczy woniey  
67: narófkolznieyſzey/ ty też opuſzczám. Aż potym przyiechał do Kálekutu/ o którym  
68: piſze/ iż thám ludzie ſą báłwochwálcy/ máło Krzeſcijan/ ich Krol nie ie  
69: mięſá/ á czárty meidziáne chwali/(*marg*) Wiárá czartowá (-) máiąc zá to/ iż Bog z niłkimi  
rzcżámi á podłymi  
70: nie chce ſie obierác/ tylko w niebie rofkázuie/ á tu ná ziemi czártom wſzytkę  
71: ſpráwę poruczył. Ma żon Krol Kálekucki trzy ſtá/ ktore kápłanom dawa  
72: ku wolney krotofili/ maiąc tho łobie zá wielki odpułt/ y wiele inych błędow v  
73: nich/ ludzie poſpoliçi w Kálekućie y około ſą s czarná **zolći** [!] / czyřtwi nád obyczay/  
74: nágo chodzą/ tylko biodrá zákrywáią opáfánim. A bych ie Krzeſcijáninem  
75: znác nie dał takieżem chodził iáko y oni. Nálazłem tám dwu krzeſcijáninu  
76: w Kálekućie rodem z Medyolanu/ ktorzy byli poſłani od Krolá Portugálkie°  
77: do Koczynu w obyczay kupiectwá/ iż ſie dobrze ználi ná kámieniach y ná inych  
78: rzcżach iáko Mángowie/ çi vćieklu potym do Kálekutu vmieiąc czynić ſtrzelbę  
79: rozmáitą pułzkárłką/ (*marg*) Mángowie s Portugáliey. (-) wzięli wielkie dáry od Krolá  
Kálekuckiego: iedne<sup>v</sup> imię  
80: było Ian Marya/ drugiemu Petr Antoni/ ktorzy mię przyięli nád obyczay z rádofciá  
81: y z **płácem** [!] / żáłuiąc te° iż opułcili krzeſcijány/ á z Báłwochwálcy mieſzkáią.  
82: A gdym ie s te° karał iż ku ſzkodzie krzeſcijánłkiey ſtrzelbę czynią pogánom/  
83: płákáli: wyznawáli ſie nád to iż nie tylko ſámi czyniemy/ ále ieſzcze drugich pogan  
84: náuczyli/ y formy dáli dżiałác ſtrzelby máłe y wielkie/ tákież ſtrzelác ſnich:  
85: Zwierzyli mi ſie potym tego/ iż by mieli gleytowny liłt od Krolá Krzeſcijánłkiego/  
86: rádżiby záię vćieklu do ſwoich. Rzekł ſie Ludwig o thym ſtárác/ by iedno  
87: w cále ſam od nich wyłzedł. Był też tám Zyd ieden co theż ſtrzelbę pułzkárłką  
88: czynił/ ále rychło vtonął. A w tym moy towarzylz Máchometan s ktorymem  
89: przyiechał do Kálekuthu/ nie wiedział kedym ſie podział. Gdym przyłzedł do

- 90: niego/ pytał mię gdzie był/ powiedziałem w kościele (zową Meſchitá) ábowiem  
91: wzięłem wielkie dobrodzieyſtwo od Proroká tego ſwiętego Máchometá  
92: przeto w iego będę ząwždy kościele mieſzkał. Y zmyſliłem ſobie Poſth nigdy nieiadać  
mieſcá/ tylko trochę owocow/ ábych ſie v Máchometow ſwiętym zdał/ á  
93: w Koſcielem mieſzkał we dnie/ á w nocym do Krzeſcijan iadać mieſcá chodził.  
94: Moy towarzyszył miał mię zá ſwiętego /y roſpowiedział wżem Máchometanom  
95: mnie być ſwiętego człowieká/ mowiąc opuſcił ſwiát/ vdał ſie ná to áby ſużył  
96: Bogu á Máchometowi Prorokowi iego. S they przyczyny/ chodzili do mnie  
97: Máchomethánowie we dne do koſcioła/ á całowali ręce/ nogi drudzy/ máiąc  
98: mię zá ſwiętego. Tráfiło ſie w then čás/ iż ieden kupiec wielki Máchometan  
99: rozniemogł ſie/ z zátwárdzenia wielkiego żadne mu lekárſtwo nie chćiáło pomoc/  
100: á był iuz bliſko ſmierci. S porády thedy mego towarzyszá vciekł ſie do  
101: mnie/ y o modlitwę y o lekárſtwo/ ſypiąc złote pieniądze przedemną/ ále ia

strona: 459v

### Księgi Dzieſiąte

- ſkárby zá wzgárdzone miał/ ábym ſie thym ſwiętſzy vkazał być. Dałem mu potym  
1: lekárſtwo/ iż był prožen gryżenia wnątrznego/ ktorem dobrze vmiął iefzcze  
2: z młodych lat od Aptekárzow. Potym towarzyszył moy dziwował ſie themu  
3: zem nigdy nie iadał/ y wſzytkim opowiadał dziwną ſprávę Boſką we mnie. A  
4: gdym ſie rozniemogł dobrowolnie/ mowił mi iż z wielkich poſtow niemoc mam  
5: Rzekłem potym iż nie s tego/ ále zem ná złe powietrze z dobrego przyiechał. Kazał  
6: mi potym przemienić powietrze/ á iſć do Kánonoru mowiąc/ że cie polecę  
7: iednemu kupcowi ktory cie będzie pilen/ y wſzytkę wczelnoſć vczyni/ tylko ſie  
8: ſtrzeż Krzeſcijánow/ być czego nie wyrządźili. A iuzem był obiecał poiąć corkę  
9: tego towarzyszá w Perfyey/ przeto mię był pilen. A tak przeyrzawſzy ia wſzytki  
10: ſprávę Kálekuckie/ y wyprávę waleczną przeciw Krzeſcijánom/ ſzedłem  
11: do Kánonoru/ dwa dni chodu od Kálekutu/ gdzie tám wiele Krzeſcijan było  
12: á polecił mię goſpodarz dwiemá Perfom. Przyſzły potym Luzytáńkie okręty  
13: do Kánonoru (bo Krol Kánonorſki dobrze mieſzkał s krolmi Hiſzpáńſkimi)

- 14: máiąc dobrą ármátę przeciw pogánom/ przyłtąpiłem knim/ á powiedziałemwłzytkę łpráwę w Kálekućie przeciw im/ fzczego byli poćiefzeni. Oni dwa Perłowie
- 15: obaczywłzy/ vćiekli do Kálekutu/ powiedźieli żem do Krzescijan zbiegł.
- 16: S ftála łie wielka trwogá w Kálekućie. Sługá kupny onych Pułzkarzow Ianá y
- 17: Antoniego/ obaczył iż mieli zá mná vćiec do Luzytanow (bom iuż był połłał
- 18: liłt do nich gleytowny od Hetmáná Luzytáńkiego). Przeto połpolłthwo
- 19: vderżyło [.] ná Krzescijány z roskazánia Krolewłkiego/ było Krzescijan okołó dwu
- 20: łet w ten czás w Kálekućie. Bronili łie długo y pobili wiele pogan/ włzákże
- 21: pobići. Zony pułzkarzow poućiekáły do nas z dziećmi/ kupiłem ia łyna Ianowego
- 22: v mátki y okrzćił/ włzákże vmárl rychłó ná fráncę/ ktora łie tam byłá ná
- 23: ten czás barzo rozmogłá/ drugiego theż Hetman wźiáł. By byli mogli wynidź
- 24: s tymi łkárby co mieli/ porownáliby byli z iednym Kłiążęćiem v nas ći pułzkarze. A ták láthá 1506. miełiáćá Márcá/ przyłzłá do nas wieść iż Krzescijánie
- 25: pobići/ zwłázczá ći dwa pułzkarze/ ktorychem s płáczem żáłował. Tegoż dniá
- 26: wypráwili łie przeciw nam Kálekućiánie y pułcili łie od Kálekutu w okręćiech/
- 27: też y od miáłt Páwy/ Kápágot/ Pándary/ Trompánty/ ktorych okrętow mieli
- 28: dwie łćie y ołmdziełiáłt włzytkich/ miedzy ktorymi ołmdziełiáłt y czterzy z żaglámí
- 29: á drugie z wiołły/ ná ktorych byłó dołyc łudźi łwiethno przybránych w iedwabne
- 30: łzátý/ byłó też dołyc łtrzelby/ łpize/ y inych dołtátkow. Ktore gdyłmy
- 31: vyrzeli/ iákoby ná gęłty lás weyrzáł/ włzákże nam zá łtrách nie byli/ máiąc nádźieię
- 32: w Pánie Kryłtułie/ ktorego imię łłynie ná włzytki łtrony łwiátá. Vczynił
- 33: rzecz do włzego Krzescijáńłtwá Hetman náłz Fráncyłkus Dálmedá/ áby káždy (*margin*)  
Fránciłkus. (–)bez wátpienia/ máić nádźieię w Pánie Kryłthulie w męce iego/ łmiele
- 34: łtał á potýkał łie z nieprzyáćielem wiáry Krzescijáńłkiej/ ktorego mocá v nas
- 35: iest w ręku zwycięłstwo. W tyłz łłowá y Kápłan ich vpominánie vczynił/ áż łie
- 36: włzytkim płácz przyrzucił rzewniwy. Tegoż dniá náłz Hethman z lekkim okrętem
- 37: obiecháł połózenie okrętow nieprzyáćiełłkich/ áby obaczył porporce/ znaki/
- 38: tákież łpráwę ich/ ále nic nie poczynáli z obu łtron ná ten czás. Trzećiego
- 39: dniá przymknáł łie bliżey náłz nieprzyáćiel ku miáłtu Kánonor/ połławy połła

40: fwego(marg) Poflełtwa z obu ftron. (-)abyfmy ie wolno przepuścili gdzieby chcieli  
iechac/ mowiac: ze my s

41: Krześcijany nie chcemy żadnych walek poczynac/ gdyż maia fnamy dobre zachowanie

42: w Kálekućie. Odpowiedział im Hetman ná tho pofelstwo/ gdyż mieli

43: dobre zachowanie s Krześcijany/ á czemuż nie dawnych czáfow ludzie Kzełciiánkie

44: Krolá Portulalskiego/ ktory po kupiectwie przyiechali/ pobili? y wzięli

45: ná czterzykroć fto tyfiac złotych towáru/ niechayże iáda/ ale s tym vmyflem/

46: iáki maia ná Krześcijany/ taki ich famych potka. Vczynili teź rzecz Machometowie

47: do fiebie/ iz ich Máchomet obroni od nieprzyacieli iego. Potym wzyfcy

48: rzućili fie w nawach ktore wiofły robili ná Krześcijany/ z wielkim pędem

49: przeciw miáftu Kánonor. Myfmy teź byli pogotowiu iedno po kęfu ziadfzy/ á nápiwfzy

strona: 460

### O Nowym Swiećie.

po trofze/ á Krolowi Kánonorfkiemu kazálfmy z Miáftá pátrzyć/ á

1: dziwowac fie náfzey krotofili. Zátym nam Hetman powiedział Hifzpáńfká rzeczá:

2: Ey Rycerze Boży teraz czas przyfzedł/ aby káždy vkazał fwoy vmyfł dobry

3: mełtwa fwego/ á chuc ieden ku drugiemu/

4: maiac to bez wátpienia/ ze będzim

5: bic ty pfy bluźniwe przeciw wierze Krześcijánfkiey. Wyrzekfzy tho/ vderzył ná

6: dwie náwy ciężkie/ ná kthorych tak wielkie bębnanie było\*(marg) \*y trąbienie/ iz ieden

dziw było. (-)Náfz Hetman máło

7: fobie wazac nieprzyaciela/ nádiechał blifko nád ich okręthy pełne/ ięli miotac

8: łańcuchy ná ich okręt chcá gi do fiebie przyćiągnac. Oni łańcuchy po trzykroć

9: odbijáli/ ale náfzy nie przefstawáli miotac łańcuchow z haki thák dluogo/

10: aż przyćiągnęli do fiebie nawę/ ná ktorey pogan było fześć fet/ wfkoczli Hifzpani

11: do nich ná ich nawę/ fiekli ie/ bili/ y miotáli do wody/(marg) Bithwá ná wodzie. (-)aż

wodá czyrwona

12: byłá/ żadny tám fnich nie vfzedł: potym ná drugá vderzył/ ktora fie iuz potykála

13: z náfzá liburniká/ wrzućiwfzy łańcuchy ná nieprzyacielfká nawę przyćiągnął

14: iá do fiebie/ pobili/ pofiekli Máchometany/ gdzie teź



- 15: pięć let Máchometanow zábili. Z drugiey strony Máchometani rzućili sie ná
- 16: náfzy nawy gdzie był przełożonym ian Sárranus/ który też łobie mężnie poczynął/
- 17: iż w máłych nawach będąc/ dobrze nieprzyiacielom odpierał łtrzelbą(*marg*) Ioannes Sárranus. (-)pułzkárłką.
- 18: Trwála walká od ráná aż do nocy/ połczęścił Pan Bog Krześcijanom/
- 19: iż żadny niezginał chocia było wiele ránnych. Rozmáitým obyczáiem náfzy
- 20: Krześcijanie muřieli sie podchodzić/ widząc nierowny przeciw łobie:
- 21: tráfiało sie iż Celox/ to ieřt lekka nává/ w ktoreiem ia był/ odchodźiliřmy dáley
- 22: ná morze gdy sie náfzy pothykáli/(*marg*) Celox. (-)áby nieprzyiaciele nas goniać drugim rátunku nie dawáli:
- 23: łcigáło nas tedy czterzy nawy nieprzyacielfkie/(*marg*) Nawy. (-)ktorym broniliřmy
- 24: sie łtrzelbą iáko mogli/ ále przyřzliřmy iuř byli ná hak miedzy wielkořc nieprzyaciół/ iż iuř poczęliřmy vćiekáć do przępiecznieyřzego okrętu/
- 25: który zowá
- 26: Papis/ gdzie iuř było vřkoczyło nieprzyaciół nie máło ná náfzą Celocem (rozmaície
- 27: zowá okręty ktore iney á iney łpráwy/ iedny máłe drugie wielkie/ iedny
- 28: (*marg*) Papis. (-)ćięřzy drugie łzeyřze/ iedny żaglami drugie wiořły wořą). Widząc to Symon
- 29: mářtyni łprawcá onych naw/ vderzył záię ná ony nieprzyiaciele którzy byli opanowáli
- 30: nafze celocē/ rozgromił ie aż záię do wody łkakáli iáko żáby nieprzyiaciele. Potym záię nieprzyiaciele pořylek łwoim dáli czterzy okręty pełne ludzi. Widząc
- 31: náfz Hetman/ obewłokł płotnem czárnym kilka beczułek w ktorych proch
- 32: był/ wyłóżył ná okręt á chodził z ogniem około ich. Widząc nieprzyiaciele mmimáli
- 33: by dźiaála burzące vćiekáli daleko/(*marg*) Pretoryaná. (-)odegnawřzy ie Symon Mářtyno przyřłynął
- 34: do łwoich záię w cáłóci. Potym náfz Hethman drugiego dnia vderzył
- 35: ná nieprzyiaciele/ poráził ich niemáło/ y wźiał im łiedmń naw kupi rozmaitych y
- 36: łtrzelby pułzkárłkiey niemáło/ w drugich też było Wřłoniow niemáło ktore potopił
- 37: . Widząc to Máchometowie/ poczęli vćiekáć z okręty pretoryany/ to ieřt
- 38: w ktorych Krol áłbo rádá łiedźi. Náfzy ie gonili á bili całą noc/ tak iż muřieli

- 39: wmiotác w morze zbroię dla ciężkości naw/ y łami wyfkákowáli w wodę nieprzyiaciele.
- 40: Nálzy ie ftrzeláli iáko ptaki w wodzie/ wżákże ich o dwie ście przypłynęło
- 41: do brzega/
- 42: co ieft zá wielki dżiw ták dáleko człowiekowi płynąc ná morzu/
- 43: bo fie musí częłthokroć wodą zálewác gdy wielły fkaczą wyfoko. Thákież
- 44: gdy go chciał kto zábić ná wodzie/ ponurzył fie w wodę iáko káczká/ mnímálimy
- 45: być iákie obłudy. Náliczyłimy tám zábitych ktore wodá ná brzeg wyrzuciłá
- 46: około trzech tyfięcy ludzi pogánłkich. Widząc Krol Kánonor łtałość nálznych
- 47: Krześcijánow/ tym więcey ná nie był łáfkaw. Trzeciego dnia
- 48: iechálimy do Kucyniá gdzie náłz Krol był od Krolá Portugálłkiego wftáwiony/ bo iuż
- 49: tám był Krol Portugálłki wiele miał y portow pod(marg) Kucyn. (-)pogány pobrał/
- ktory fie
- 50: rádował z zwycięłtwá náłzego/ tákież Krol Portugálłki. Potym ten Krol wftáwiony/
- 51: rofkazał mi ábych w Kánonorze pomieszkał s pułtorá látá/ á wywiádował
- 52: fie pilnie iefli tám iákich zdradźiec nie máłz pogan/ ktorzyby do Kálekutu
- 53: wieści iákie o Krześcijánach wnošili. A w thym Kánonorłki Krol vmárł

strona: 460v

### Kfięgi Dziełiate

- 1: ktory był wielkim przyiacielem Krześcijánom/ ná iego mieyłce wftąpił wielki
- 2: nieprzyaciel Krześcijánłki zá pomocą Krolá Kálekuckiego/ kthory mu dał
- 3: łtrzelby pułzkárłkiej dofyc/ áby Krześcijány s Kanonoru wypedził.
- 4: S tey przyczyny látá 1507. była bitwá zálię nálznych s pogány/ á trwála od
- 5: miefiácá Kwietniá áż do Sierpniá/ á to fie działo o wodę/ ktorey pogáni bronili
- 6: Krześcijánom: tráfiło fie wielekroć želmy máłym ludem wielkość pogan porázili/
- 7: zwłászczá pułzkarłką łtrzelbą/ ácz iá też mieli pogáni ále łnią nie vmieli/
- 8: łami fie łniey zábijáli. A w tym rychło Tryłtanus Hethman Krolá Portugálłkiego
- 9: ná pomoc z okręty łwymi do nas przyciágnął z Luzytániey (obacźże káždy
- 10: iáka rádość nam włzem Krześcijánom byłá) gdzie włzemu pogánłtwu ferce łkaził.
- 11: A gdyłmy iuż Kánonor miel łpalić/ połáli do nas/ ábyłmy łnimi przyiacielłkie
- 12: náložyli/

- 13: rozwodząc to ták/ iż to wam áni pożytku żadnego nie przyniefie/  
14: gdyż też wy iáko y my kupieckich rzeczy potrzebuiecie. Náfzy weszli w rádę  
15: co s tym poczynác: Przyzwolili náfzy ná przymierze/ á to więcey dla tego/ iż  
16: náfzy miel pełne okręty kupi rozmáitych rzeczy ktorych fie nie godziło puścić od fiebie  
17: do Hiszpániey aż w pokoiu. Wzięli tedy do czterzech lath przymierze pod  
18: mocną vmową.  
19: Piŕze też Wártománnnus/ iż po z iednaniu pytał mię ieden dobry  
20: thowárzylz z Máchometanow w Kánonorze/ ábych mu vказаł thego mężá  
21: miedzy Krześcijány/ ktory w kázde potkánie zabił przy namniey dwádzieścia z  
22: náfzych Máchometanow/ ná ktorego fie było wyfádziło náfzych pięć fet/ áby go  
23: poimáli álbo zábili/ fthrzeláli weń iáko do celu rohátynámi y z łuku/ á wždy  
24: wzędzie vŕzedł cáło. Powiedziałem mu iż go tu nie málz/ ále ieft w Kucyneý:  
25: ná oftátek powiedziałem mu rzekąc/ chcezli wiedziec prawdziwie kto tho był?  
26: Rzekł/ profzę powiedz. Rzekłem/ nie był tho człowiek ále Bog Krześcijánki/  
27: kthory zázwdy broní fwoich/ áby żadnemu włos z głowy nie ŕpadł/ á iefli  
28: ktory zginie/ ŕzuka tak długo aż go náydzie. Wierzyli temu pogáni mowiąc/ nie podobna  
29: rzecz by człowiek profy miał czynić coŕmy widzieli. Przeto iáwnie mowili/  
30: lepŕzy Bog Krześcijánki niżli nálz Máchomet. Są tám ludzie wielcy czarownicy/ pomamił  
ie czárt/ iż przez obrázy ŕnimi  
31: gada/ gđziem widziál ŕwym okiem z miedzi czártá wylanego/ á on práwą ręká  
32: duŕzę do gęby przytyka/ á lewą ręká z dołu drugá bierze/ y wiele inych czártowŕkich  
33: modł máią bez liczby  
34: Po tey ŕławney poráŕce ktoráŕmy mieli s pogány v Kánonoru iefzczelŕmy odiechác  
35: nie chćieli/ ázby pierwey porth Pánánitorum był wyzwolon od pogan/  
36: ktoryby był czólem Krześcijánom wŕzytkiey Indyey/ do ktorego obywátele oney  
37: ziemie dobrá wŕzytki ŕwoie znielli iáko ná mieyŕce przeŕpieczne.(*marg*) Pánnániorum.  
(–)A ták z roŕkazánia  
38: Hetmáńŕkiego/ byli wŕzyŕcy pogotowiu: przyŕzli podeń wŕzyŕcy w máłych łódziach  
39: bo wielkie nie mogły przyŕtápic/ iedno ty kthore wioŕły robiá. Wyfiádło nas  
40: ŕześć fet Krześcijánow z wody/ potkáło fie ŕnámí oŕm tyfięcy pogan/ poráziŕlŕmy

- 41: ie zá Bożą pomocą/ odiąwŷy im pierwey nawy/ ktorefmy ŷpalili po brawŷy  
42: zbroię y ŷtrzelbę/  
43: ŷzczęgoŷmy Pánu Bogu dziękowáli zá ták wielką łáfkę ktorą  
44: Krzeŷcijánom ná ten czás raczył okázáć. Potym Hetman náŷ káždemu znas  
45: Rycerŷkiemu człowieku ŷwoie obdárzenie dał/ według záchowaniá á męŷtwá  
46: okazáć<sup>o</sup>/ ŷzczęgoŷmy byli weŷeli y potomkowie náŷy będą mieć częŷć ŷtego náwieki  
47: Po tym pielgrzymŷtwie/ ná którym mi ŷie iuż zdáło iákobych ŷie ŷtárzał/ wŷtáżyłem ŷie  
48: do miłey oyczyzny/ ktoreiem nie mogł nigdy przepomnieć przez wŷzytkę  
49: ŷiedm lat pielgrzymŷtwá moiego. A ták wŷiáwŷy liŷt od Podkrolego/ iecháłem  
50: z Luzytaniey do Liŷybony: ktore ŷie im rzeczy przygadzáły w płynieniu/  
51: opuŷzczám dla krotkoŷci. Przyiechawŷy do Krolá Portugálfkiego był mi bárzo  
52: rad/ y dałem mu wŷzytkę ŷpráwę ŷwego pielgrzymowaniá vkazałem teŷ liŷt  
53: Krolowi od iego namięŷtniká/ gdzie go teŷ miedzy złote Rycerze policzył iednego  
54: theŷ wŷiáwŷy drugie liŷty od Krolá Porthugálfkiego/ odprowadzon áż do  
55: Rzymá do ŷwey oyczyzny dawno poŷádaney.

strona: 461

## O Nowym ŷwiećie.

- 1: Rozdziáł Dzieŷiáty Kfiąg Dzieŷiátych/ o wypifániu  
2: Morzá.  
3: Oceanus morze/ wŷzytkich wod ná ŷwiećie Oćiec y  
4: goŷpodarz: ábowie wŷzytkę ziemię w koło okráżył/ ták iż iá ze wŷzytkich  
5: ŷtron odmiękcza y odwilża/ y cokolwiek ieŷt inych morz  
6: miedzy ziemiámi ŷniego wŷzytki pochop biorą: wŷzytkiev teŷ ŷwiátu  
7: kupieckich rzeczy ŷeglarŷtwem do dawa/ á ieŷt tákiey nawáłnoŷci/  
8: iż z brzegá wiele ludzi y ŷwierzát pochwytuie/ y ná brzegi  
9: drugie martwe wymiáta. Ma przezwiŷká rozmaíte/ ábowiem do kthorego  
10: kráiu przychodzi/ według onego kráiu gi zową/ iáko gdzie do Hiŷpániey przyŷzedł/  
11: zową Iberykus álbo Atlántykus: gdzie do Brytániey/ rzeczón ieŷt Brythánfki:  
12: gdzie do Niemiec/ zową Sármaŷycki: gdzie do Scytyey/ Scytykus:  
13: táme nigdy nie roŷtáie od wielkiego ŷimná chocia tho zá niepodobną rzecz ná

- 14: Świećcie máią by miał Ocean vmárznąć gdzie przychodzi ná wćhod łożńć/ zową
- 15: Eous: gdzie do Indyey/ Indyifki: aż ták w koło ziemię obfzedł. Miedzy ziemne morzá łą  
też drugie od kráin fwoich wezwáne/ iáko Gáliyfkie
- 16: od Nárboný/ Ligufytckie od Liguryey/ Tułcyifkie álbo Tryremum Sycyliyfkie/
- 17: Adrátyckie co Wenecyey/ Ionińkie Egeum co przy Grecyey á Mácedonией/
- 18: Heleřponthus/ ći rozdzieláią Azyą máłą z Europą/ gdzie nawiętřze
- 19: morze/ á gdzie řzerřze te zową Propontydus: pothym Pontus Euxynus morze
- 20: wielkie aż do Konřtántynopolá: to łie morze záćiefńilo v Przekopřkíey ziemie: od tegoż  
też morzá łeźoro wielkie wychodźi Meotys/ w kore oná rzeká wpada
- 21: Tánais/ tho łeř Wolhá wielka. W Azyey Hirkańńkie/ Káłpiyfkie/ Perřkie/
- 22: Arábfkie/ Cźyrwone álbo martwe: (*marg*) Máłe morzá. (-)potym Medyteráńńkie/  
Kretyckie/ Cypryifkie/
- 23: Numidyckie/ Auzoniyfkie/ Maurfkie/ Fenickie/ Kodyckie/ Ikáreum iż
- 24: w nim Ikarus vtonął/ Mirteum iż był wrzocon weń Mirtyloquus. Tho łą
- 25: máłe wřzytki morzá miedzy ziemiámi/ ktorými Oceanus pánuie. Gory przednieyřze ná  
řwiećcie.
- 26: Gorá Taurus w Azyey/ ktorey łeř wzdłulř dwádźiećiá łpniow álbo grádulow/
- 27: w káždy gradus mil łzełńáćie łiczą.(*marg*) Gory. (-) Acźkolwiek Ryfeos álbo Hiperboreos
- 28: kładli łtáry Kozmográfwie być w Tátárzech wyřokie gory nád inřze
- 29: ná řwiećcie/ ále dźifieyřzy Pielgrzymowie álbo Zeglarze o nich nic nie łlycháli. W
- 30: Afryce gorá Atlás/ od ktorey też zową morze Atłántykum od zachodu łłóńćá. Gorá w  
náłzey Europie nawiętřza y łławnieyřza Alpes/ktorey też łeř ná dwie
- 31: łcie mil przez wřzytkę Europę/ łkály od niey idą morzem dáleko/ o ktore łie cześto
- 32: okręty w wodźie rozbijáią/ zwłářczá w pułnocnych morzach.
- 33: Rzeki przednieyřze ná řwiećcie.
- 34: Napierwey w Azyey Thánáis/(*marg*) Rzeki. (-)z Mořkwy wychodźi/ wpada w łeźoro
- 35: Meotys/ potym w morze Pontfkie/ Ras/ Don/ Pulifachnis w padáią w morze
- 36: Káłpiyfkie álbo Hirkańńkie. Eufrátes/ Tygrys/ Gion álbo Fizon/ łą rzeki
- 37: wielkie w Azyey. Indus wielka rzeká/ dźieli Indyą s Perřyą. Gánges/ ten/w Indyey piáfek  
złoty s łobą bierze. W Afryce Nilus/ ten ná řwiećcie nadłulřzy

- 38: iefth/ ále ízerfzy ná deń Gánges w Azyey. W Europie Dunay przednieyfza  
39: rzeká/ z gor Alpes wychodzi/ á wpada w Pontfkie fiednią rozdziáłow.  
40: Po nim Renus w Niemcech/ wpada w morze Niemieckie. W Sármácyey  
41: Wiłlá/ Nemen/ y Dniepr/ ále Wiłlá ma nád nie wfpániáłością brzegow.

strona: 461v

## Księgi Diefiąte

Wyfpy morfkie przednieyfze ná świećie/ ktore fie

- 1: tu częftokroć miánowály.  
2: Ameryká wyfep ná zachod fłońcá ieft ná wielkim morzu Oceánie/ ktora ták  
3: wielka/ iż ią zá czwartą część fwiátá poczytáią/ á nie dawno náleżioná ieft od  
4: Ameryka Wefpucyá(*marg*) Wyfpy. (–)Hifzpaná láthá 1507. z rofazánia Krolá Hifzpańfkiego  
5: Káftyliey krolefstwá. Ná tym wyfpie ludzie nágo chodzą/ żywności dofyc máią/  
6: tylko chleb pieką z ryb/  
7: ptakow/ żwierzow obfithość/ iedzą bez miáry ták  
8: we dnie iáko y w nocy/ walczą s fobą s thymi co inego ięzyká/ z łukow ftrzeláią  
9: ná fie/ ftrzałki kością rybią záfadzáią tákież rohátyny/ bo tám żelázá nie máíz/  
10: płodzą fie iáko dobytek/ ktora ktoremu fie podobác może wolno ieft/ z bawełny  
11: czynią fiateki ná ktorych legáią przywiązawfzy do czterech przywiązawfzy do czterech drzew iáko w kolepce/  
12: Złotá/ Kámienia dofyc ktorego ni zacż nie máią/  
13: w ptálzym pierzu rozmáithey  
14: fárby w thym fie kocháią/ y w thym chodzą przednieyfze iáko w iednym  
15: Złothogłowie/ vrod krafných/ w wodzie dofkonále pływáią iáko ine dżiwy/  
16: wieku mewáią do ftá lat. Ieft więcey ná tym wyfpie drugich wyfpow/  
17: kthore zowá Kánibales/ Nigrite/ Antyglie. Kánibales cí fą pfiego  
18: przyrodzenia Antropofagi po Grecku/ iedzą ciáła ludzkie/ y bez wftydu fie záchowáią.  
19: Amátuz y wyfep Boginiey Wenery poświęcony ná morzu Egeo. Antycerá przeciw Koryntom ná tymże morzu. Apforus ná Adryátyckim.  
20: Báltea wyfep ná pułnocnym morzu. Bánomá ná Tátárfkim. Kárcynitus ná

- 21: PontŃkim Euxynie. Kádaná ná PerŃkim. Kretá álbo Kándya wielki wyŃep
- 22: ná Ńwym morzu Krethyckim/(*marg*) Kretá. (-)thám cukier lodowáty czyniá/ y MuŃzkatellowe
- 23: wino roŃcie.(*marg*) Lodowáty cukier. MuŃzkátellá. Cyper. (-)
- 24: KodáńŃkie ná Niemieckim morzu. Kolubrarya gđzie wiele męŃow ná ThuŃkim.
- 25: Korcyrá ná IoniŃkim/ przyległa Epirowi w Grecyey. Korfyká ná LiguŃtyckim.
- 26: Kuryktá ná Adryáthyckim. Delos ná Egeo. Epidaurus w Dálmácyey.
- 27: Erytrea ná HerkuleŃowym morzu. Euboea ná EuboyŃkim. Fábárya na Oceanie
- 28: Niemieckim. Fortunáthe ktorych fzeŃć ná południm Oceánie. Gades ná
- 29: HerkuleŃowym/ gđzie kámienne Ńlupy záložyl ná końcu HiŃzpániey. Gángária
- 30: ná Niemieckim. Gorgones ná MurzyńŃkim Oceanie/ przeciw gorze Atlás.
- 31: Helene ná Egeo. Hinodes Ńiedm ná Niemieckim. HeŃperydes ná MurzyńŃkim
- 32: Oceánie. Hibernia ná pułnocy. Ikárya gđzie Ikarus vtonął ná SykulŃkim.
- 33: IŃfa ná Adryátyckim przy Dálmácyey. Ithaká Vlixefowá ná Epirze.
- 34: Lemnos ná Egeo. Lipare ná SykulŃkim gđzie Hałun czyni. Lesobs álbo Mitelene
- 35: ná Egeo. Melitá ná SycylŃkim. Melos okrągły wyŃep ná Egeo. Mitheryn
- 36: ná BrytáńŃkim morzu/ ná kthorym Ołowu doŃyć. Nárycyá ná IoniŃkim.
- 37: Naxos ná Egeo/ gđzie wyborne Wino roŃcie. Orkádes kthorych ieŃth
- 38: trzydźieŃci ná pułnocnym Oceanie. Ortygia v Sycyliey. Poncyá ná TryremŃkim
- 39: morzu. Fárya ná Adryátyckim v Dálámcyey.
- 40: Páthmos ná Egoe/ goŃpodá S. Ianá EwánieliŃty. Rodys piékný wyŃep
- 41: ná morzu Adryátyckim álbo Egoe. Salámina ná Euboickim. Sáłmos w Trácyey
- 42: przy morzu Egeo. Sárdynia miedzy dwiemá morzomá. Skándáwia ná
- 43: pułnocy/ Ńkąd wyŃzli Gottowie álbo Longobárdowie. Sycylia kroleŃthwo ná
- 44: Włofkim morzu. Scyrus ná Egeo/ gđzie grob HomeryŃow. Słonecny wyŃep/
- 45: tego nie moŃe doiechác nikt przed Ńkálámi w wodźie/ á ieŃth ná IndyŃkim
- 46: Oceanie. Strongillá iedná wyŃpá z EuluŃowych ná morzu Egeo. Strofades
- 47: dwa wyŃpy ná morzu IoniŃkim. Thálge nieplodna/ bo Ńie ná niey nic nie rodźi/
- 48: ná HirkáńŃkim morzu Tánatos ná Oceanie GaliyŃkim. Trágurym ná Adryátyckim.
- 49: Tyle ná Oceanie IndyŃkim/ Pereł obfity. Tauryká na morzu PontŃkim/



50: Euxynie gdzie przekop. Tháprobaná nád Indyfkim Oceanem wielki wysep/

strona: 462

## O Nowym Swiećie.

kthory ná swiećie po Ameryce pierwŝy. Piŝalem o nim przy Indyey.

1: O Krolu wielkim w Afryce/ ktorego zowiemy

2: Pop Ian.

3: PReto Gijan/ ktorego oni łami zową Belul/ my go zowiemy

4: Pop Ian/ nie dla tego aby był Káplanem iákim/ ále iż fie

5: ná łowie omylamy: Gijan fie rozumie wielki Pan Belul wyfoki/

6: ma łwe kroleŝtwá ná południe w Afryce/ nie w Azyey iko drudzy

7: mnimáią/ niewiedząc iż dwoiá Indya/ iedná w Azyey/ druga w Afryce Murzyńka: ma  
Pop Ian Páńŝtwá łwe blisko Egyptu/ z drugá łtronę kroleŝtwo

8: Melinde/ á od zachodu práwe czarne Murzyny/ od wŝchodu łłońcá przyległe

9: ielŝ iego Kroleŝtwo ku czyrwonemu morzu/ wierzy ten Krol w Kryŝtułá y Ewángieliey/

10: wŝzákże nie po Rzymŝku. Poŝłał był láthá 1534. kilka wczonych

11: ludŝi łwoich do Porthugáliey/ áby náwykli ięzyká Hiŝpáńŝkiego y Wiáry według

12: Rzymŝkiego koŝciołá. Gdy náwykli/ powiádałi iż oni według náuki S.

13: Filipá Apoŝtołá wiáre Krzeŝcijáńŝká trzymáią. Napierwey Káplani v nich

14: żony máią/ ále gdy mu vmrze/ poiác iney nie moŝe iáko v Grekow: nie ŝwięcá

15: fie ná kápláńŝtwo áŝ we czterdzieŝci lat/ á ktory by miał z niewłáfná żoná dzieci/

16: wezmá mu kápláńŝtwo/ Mniŝzy wŝzyłcy żon v nich nie máią/ robiá łobie ná

17: żywnoŝć iáko ini ludŝie. Máią teŝ łwego Pátryarchę iáko y Grekowie/ y krzczá

18: fie káŝdy rok ná dzień trzech Krolow/ ná pámiátkę Kryŝtułá. Máią teŝ y obrzełŝkę/

19: ktorá na pierwey wŝtáwiłá Krolowa onego kroleŝtwá Sabá/ Máquedá imieniem włáfnym  
rzcżona/ gdy od Krolá Salomoná z Ieruzálem przyechará.

20: Potym teŝ tá Krolowa Sabá wŝtáwiłá y dziewcy rodzaj obrzázowác/

21: ná tym członku ktory Doktorowie zowá Nimfá. Po obrzełŝce/ ktora bywa po

22: porodzeniu ołmega dnia/ krzczá fie we czterdzieŝci dni Męczyznyi/ á Zeńŝki rodzaj

23: w oŝmđziefiát dni. Tegoŝ dnia gdy fie krzczá dzieci/ dawáią im częŝć Boŝego

24: ciáłá/ to powiádaią máią z wŝtáwy Apoŝtołŝkiej: teŝ powiádaią/ iż dziecie

- 25: w żywoćie iest vczefnkiem przyimowánia ciáá Páńskiego/ gdy ie máć iego przyimuie.
- 26: Ołtátniego pomázánia/ to iest Oleiá świętego nie przyimuią/ o Czyłzcu
- 27: teź nie trzymáią/ Świętych nie świecą/ okrom kilku Apoštołow/ łpowiedx máią
- 28: y Pokutę przyimuią: Gdy fie tráfi ktoremu zgrzełzyc/ pánie v nog Kápláńfkich
- 29: áby go rozgrzełzyl/ da mu pokutę/ y ciáło Páńskie pod obiemá ofobámi w
- 30: kośćiele tylko á nie w domiech:
- 31: teź powiádáią/ iz dziećie
- 32: w żywoćie iest vczefnkiem przyimowánia ciáá Páńskiego/ gdy ie máć iego przyimuie.
- 33: Ołtátniego pomázánia/ to iest Oleiá świętego nie przyimuią/ o Czyłzcu
- 34: teź nie trzymáią/ Świętych nie świecą/ okrom kilku Apoštołow/ łpowieđ máią
- 35: y Pokutę przyimuią: Gdy fie tráfi ktoremu zgrzełzyc/ pádnie v nog Kapláńfkich
- 36: áby go rozgrzełzyl/ da mu pokutę/ y ciáło Páńskie pod obiemá ofobámi w
- 37: kośćiele tylko á nie w domiech:
- 38: przetho go chorym nie dáią/ dochodow żadnych
- 39: Káplani nie máią/ tylko co im w kośćiele z łaski dáią zá dużo zmárłych. Młzą
- 40: tylko iednę ná tydzień máią/ nie zá vmárłe ále zá żywe. Wízakże vmárłe chowáią
- 41: s krzyżmi y z Modlitwámi. Sobotę święcą iáko y Zydowie. Pátryárche
- 42: wybieráią Mnichá s Kláźtorá S. Antoniego pułtelniká/ á zową go Abunán:
- 43: do kościoła nie chodzą iedno bośo. Krolełtwo nie przychodźi łpadkiem ná łny/
- 44: tylko kogo po łobie Krol chce zołtáwić. Monety włáfney nie máią/ thylko co z
- 45: inąd przychodźi: Wízakże zá Złoto y zá Srebro kupuią co trzebá według wagi.
- 46: Krol łam w Namiećiech záwždy miełzka z Rycerłtwem łwoim/ bo teź ma dziś
- 47: nieprzyáćiele łwoie/ iáko tám Máchometani náłtáli/ czego pierwey nieználi.
- 48: Nápletli teź Zydowie o nim wiele łwoim piłánim/ iákoby on trzymał Zydowlką
- 49: wiáre/ y stámtąd rozumieią powłtać czyrwone Zydy/ ktorzy
- 50: máią polieść włzytek łwiáth/ y obroćić ná Zydowlką wiáre/ á wyzwolić im
- 51: obiecáną ziemię.
- 52: Piłáli teź iz ma pod łobą czterdzieści Krolełthw (czego niemáłz)
- 53: ludu rozmáitych vrod/ á nawięcey Murzynow w Afryce/ kthorzy nágo
- 54: chodzą dla goráćści ná południe. Są teź pod nim ludzie ktorzy máią w pierłiach

55: oblicze/ mocni y prętcy/ ci Złoto Íprawuią/ drudzy o iednym oku w czele.

56: Gigántowie ták wielcy/ iż iednego mężá czterdzieści łokci. Są thez Centary

strona: 462v

## Księgi Dzięiąte

1: pod nim/ co po ramioná człowiek/ á ná doł iáko koń. Są też Cynocefali/ ktorzy

2: są wielkimi Rybitwy. Są też tądze w Afryce iedno nogowie/ o iedney wielkiej

3: nodze/ co fie od Słońcá y niepogody záfłoni nogą iáko Szopą. Thámze w

4: tych kráinach ptak Fenix co sie we trzy ftá lat odnawia: wiele infzych rzeczy pífáli

5: Zydowie o tym Krolu/ kthore nie godne są pífania/ gdyż więcey są pletliwe

6: niż prawdziwe.

7: Rozdział Iedennafty Księg Dzięiątych/ o fzaleńftwie

8: Zydowskim/ y o plotkach ich.

9: Narod Zydowki napierwey fie od Abráámá Pátryarchy

10: począł/ gdy mu Pan s Káldeyfskiej ziemie Pogánfskiej rofkazał

11: wynidz dla Bálwochwálftwá/ á obrzeskę czynić ná członkach

12: rodzących męskich v potomftwá fwego/ oczyma iuzem pífał

13: ná fwym mieyfcu: áczkolwiek Abráám był fwięty mąż/ wierzył

14: Páńfskiej obietnicy/ wżákże wiele było wyrodkow od niego

15: w iego potomftwie/ ktorzy obietnice Páńfskiej y pífmá Prorockiego zá niedbawfszy

16: vdáli fie ná wżytki złości ktore mogą być nagorfze vmyflone ná swiećie/

17: á nawięcey ná Bálwochwálftwo/ brzydliwość á gułfá/ przetho ie Pan

18: Bog rozmáitemi plagami karał y karze do tego czáfú/ iż záfwdzy byli w niewoli

19: v pogan po wżytkim swiećie. Iefzcze fie nie obaczyli do thego czáfú/ przedię

20: więcey plotkom swoim wierzą co im Rábielezer w Thálmućie nábaiał/ niż co

21: Moizelz nápifał: máiąc zá to/ áby Bog dał inny zakon Zydow fłowny/

22: ktorego

23: fie nie godźllo pífać áni obiáwiác káždemu dla tháiemności Bozey/ thylko ludziem

24: godnieyfszym fłowy obiáwiác/ oni to zową Kábálá/ á thák wedlug tey/

25: Kábálle/ Rabi Simeon Eliazar/ y drudzy Rábieiewie ípífałi wiele Księg/

26: wykłádáiąc Biblią wedlug fwey woley/ áby fie z náfzą (choćia iedny fłowá)

27: ni wczym niezgadzał. Nápifáli tedy Rábieiowie w Tálmućie/ iż Adám był  
28: tak wyfoki/ iż widział wŕzytki ná źiemi/ tak żywe iáko nie zywe:  
29: przetho o  
30: wŕzytkich rzeczach wiedział ná fwiećie/ y imioná dał káždy z oŕobná/ y płodził  
31: lie/ nápifáli/ ze źwierzęty: s tąd że lie dźiwow morfkich y leśnych náplodziło ná  
32: fwiećie/ ktore są podobne nieiák człówiekowi: iáko Małpy/ Koczkodani/ mnifzy  
33: morfcy/ Centary/ Monokuli/ Arpigie/ Wielonodzy/ y ine rozmáite/ kthorych  
34: dofyc ná źiemi y w wodzie. Potym y czárty fplodził z Niewiáfty ktorą zwano  
35: Lilis. Gniewał lie Bog nań oto/ ftworzył mu tedy Ewę krafną żonę s kości  
36: iego/ y zámilował ią á rzekł: toć iefth kosć s kości moich/ y ciáło s ciála/ iáko  
37: ftoi w Genefis. Zayrzeli im tego oni fynowie iego kthorych náplodził z Lilis/ zwłafzczá  
38: ieden Ayzel (nie zowá Zydowie Czart/ iedno Wąż) tak dłuĝo  
39: chodził około tego áż ią zwiodł łobie/ y powádził s Pánem o Iábłká: kthore gdy/  
40: rwałá Ewá nád rofkazánie/ wygnáni są z Ráiu. Nápifał teź Rábi Eliefer w  
41: rozdzieleniu Kłiąg fwoich ktore zowá pierwe/ iż Niebo iefť fzáťa Boża iáfna/  
42: á źiemiá lie s fťalá z **mue** [!] według Filozofow/ to iefť s pierwfzey máteryey s ktorey  
43: y żywióły: s tąd lie znáczy/ iż oni nie wierzą/ áby Bog wŕzytko słowem fwoim  
44: ftworzył/ co iefť przeciw píłmu Moizefzowemu.  
45: Pífze teź Symeon Rabi w Kłięgach ktore zowá Helu Cerefot/ ná ony słowá  
46: w Genefis gďzie ftoi. Vczynił Pan wielkie dwie fwiátłóści/ Słóńce y miefiąc/  
47: iednákiey tedy iáfności oboie było/ tedy Miefiąc rzekł Bogu/ Pánie nie iefť  
48: fłufzna rzecz/ áby dwá Krolowie byli o iedney Koronie/ niechay ia famá będe  
49: fwiećić. S tey przyczyny Pan vmnieyfzył iey fwiátłóści/ rzekł fmutny miefiąc:  
50: Pánie izemći rzekł fłufzną rzecz zniżyłeś mię. Pan áby go poćiefzył rzekł  
51: nie fmuć fie/ bęďiefz ty w nocy fwiećił á Słóńce we dnie: rzekł Miefiąc/ Pánie

strona: 463

## O Zydziech.

świećá przeciw łóńcu nic nie iefť. Vznawŕzy Bog iż mu krzywdę vczynił/ rofkazał

1: Moizefzowi/ áby ná końcu káždy miefiącá ofiárowáli Zydowie kozłá

2: zá wyfłępek Boży/ iáko ftoi Numeri cap. 28.

- 3: Nápířáli teŹ szeroce ři Tálmudyřtowie/ iŹ MoiŹeř v Bogá s thyłu widŹiał
- 4: dwa floyki zwiąŹáne rzemieniem/ ieden na głowie/ drugi ná kámieniu: ná ony
- 5: řłowá gđŹie Bog mowił MoiŹeřzowi/ ořtátki moie bęđdzieř widŹiał ále przodku
- 6: nie vyrzyřł. S tądŹe dŹiř owo Zydowie nořŹá rzemieńne węŹły/ zwinione na
- 7: cŹterzy gráni iákoby kłotki
- 8: Tákieř o ŹwierŹętach ktorzy w okręćie Noego zgrzeřzyli/ iáko Pies iŹ Źie nie
- 9: záchował řpokoiem/ przeto Źie wiąŹę s řámicá: Cietrzew ptak tákieř/ przeto Źie
- 10: nořem płodŹá. Chám řyn Noego z Oycem/ przeto ieřt przekłęty y řpotomřtwem
- 11: řwym/ zwykli oni więcey řtrzedz tego co im nápířáli Rábieiowie/ niŹ co MoiŹeř
- 12: álbo Prorocy.
- 13: Gdy teŹ máię řwięto Mářdocheuřá/ tákieř Heřter
- 14: (bywa to v nich kłięŹycá
- 15: Mářcá) zowa to Porřym/ (*marg*) Porřym. (-)w ten cŹás káŹdy řnich winien Źie vpić.  
SzcŹedřzy
- 16: Źie do Cerkwie zázgá wřyťki řwiece/ dwa gářncá pořtawiwřzy/ ieden nowy
- 17: drugi řtáry: řtłuká ieden o drugi mowiáć Modliřwy/ áby Źie ták Krzeřćijańřki
- 18: Nowy zákon z Amanem iáko ten nowy gářniec od řtárego rozpierchnął/ ále
- 19: w řtáry gářniec nářypá Źiemie iŹ by był mocnieyřzy/ řpiewáię w ten cŹás Meřunadyn/  
20: to ieřt áby řkáŹonym nie byłá Źadna náđŹieięá/ ktorzy mowiá álbo cŹynięá przećiw narodowi Izraěłřkiemu/ etc. Náyduie Źie teŹ to do nich/ iŹ řá zállepieni
- 21: w wielu rzeczach: bo powiadáię ich Rábinowie/ iŹ ieřcŹe nikt nie odpiećŹetował
- 22: Prorockiego piřmá/ ktore Bog rořkazał Dánielowi zápiećŹetować/
- 23: bo řtoi v Dánielá Proroká ca.12. Claude řermones řigna librū vřaz ad prefinitū
- 24: tempus/ to ieřt zámkni mowę/ á Kłięgi zápiećŹetuy áŹ do cŹářu náznáćzonego:
- 25: wiele ich przeyđŹie/ á bęđŹie rozmáite vmieięťnořć/ tákŹe Zydowie cŹekáię Meřyřářá
- 26: ieřcŹe ktory ma przyđŹ á Kłięgi odpiećŹetować
- 27: áby Prorokom rozumiełi/
- 28: nie wierzác iŹ Kryřtus Meřyřář iuŹ odpiećŹetował ty Kłięgi Prorockie Ewáńgieliřtom
- 29: y Apořtołom. Przeto S.Lukař nápířał w Ewáńgieliey przywłářŹcŹáięc Zydny
- 30: dŹiećiom gráięcym ná Vlicy/ ktore iedni piřkáli ku tańcu/ á

- 31: drugie smutnie śpiewały. Potym kłobie mówiły/ piskaliśmy wam a nie tańcowaliście/  
32: śpiewaliśmy wam żałobnie a nie płakaliście/ etc.  
33: W tymże Talmucie stoi/ iż Krol Og Bázan s kthorem Zydowie walczyli/  
34: wziął na się kámién tak wielki/ iż miał im zabić wżytko Woylko żydowłkie/ ktorego było  
35: sześć fet tyfiąc: a thák włożywłzy on Kámién na głowę/ padł nánim  
36: pthak Dudek/ przekował gi nosem przeciw głowie iż mu wpadł na szyję: a gdy  
37: gi chciał zrzucić s szyje/ nie mógł/ bo wnet wyrołły mu wielkie zęby z vft/  
38: przed  
39: ktorými ni emogł z iąc kámieniá. A tak Możesz potym przyłzedłszy/ chynął nań  
40: swoią rozgá aż vmárł/ podobna to powieść ku álkoranowi Tureckiemu.  
41: Stoi  
42: też w Kápitulé ktorą zowá Rabiáquiba/ iż Bog rzecze w Sądny dzień Iákobowi/  
43: twoi synowie zgrzełzyli chcę ie potępić: rzecze Iákob/ Pánie/ wżák thez  
44: są twoi synowie nie thylko moi/ boś rzekł/ syn moy pierworodny Izráel/ nigdy  
45: Oćiec niepotępia synow/ zwłázczá kto tho chce báczyć iáko sam łobá człowiek  
46: nie włádnie dlugo/ bo tylko żyw do siedmidziefiát lath. Odiáwłzy napierwíze  
47: dwádzieściá w ktorých ielzche dołkonálego rozumu nie ma/ zołtháná pięćdziefiát.  
48: Odiáwłzy tego połowicę w ktorých człowiek nieczuie śpiąc/ tylko zołtanie  
49: pięć y dwádzieściá. Odeymi zálię połowicę tych lat w ktorých człowiek niegrzełzy/  
50: tylko Bogu moiw Modlitwy ie y pije/ zołtáná pułtrzyńáftá látá. W ktorých  
51: człowiek grzełzy/ rozdzielwáłz to miedzy się/ a wezwá tho na się iáko Oycowie  
52: od dzieći swoich zołtáná w niewinności/ y wráchuie tym obyczáiem Zydy  
53: Iakob według Tálmutu od potępienie.  
54: Stoi też v nich w Thálmucie/ iż iednego czáfu Cefarz Rzymłki śpytał Zydá  
55: Rabi Iofua/ co zá przyczyná tego iż sie Bog na wielu mieyłcách zá Lwá kładzie(marg)

Lew. (-)

strona: 463v

### Księgi Dziecięte

w piśmie Świętym/ gdyż koń dobry ma ze Lwa vrody y mocy/ rzekł Zyd: ielth

- 1: Lew w Vlam miedzy gorámi tákiey wielkości iż go piętnáście łokci/ rzekł Cefarz/

- 2: rad bych go widział. Prosił tedy Rabi Iofua Bogá aby ten Lew przyšzedł
- 3: do Rzymá/ itáło fie ták. Gdy tedy szedł/ Ryknął on Lew we ftu mil od
- 4: Rzymá
- 5: ták ciężko/ aż wšytki Pánie brzemiennie martwy płod miály w Rzymie
- 6: á gdy w pięćdziefiąt milach zá ryknął/ vpadły wšytki mury około miáltá. A
- 7: gdy iuz był w dziefiáci milach zá ryknął/ tedy wšytkim ludźiem zęby z wypadály
- 8: y Cefarz špadł s šwego štolcá ná ziemię. Prosił tedy Cefarz Rábiná onego aby
- 9: fie Lew wrocił ná zad á do Rzymá nie przychodził/ y itáło fie ták.
- 10: Támže štoi/ iż fie Rabinowie šwárzyli o potępienie dźiatek máłych y ná tym
- 11: štánął Pan Bog/ iż gdy by miał kogo pothępic špráwiedliwie// przefiędźie fie z
- 12: mieyfćá šądownego ná štolec miłofierdźia/
- 13: ále fie to rozumie thylko o Zydy/ bo
- 14: o innym narodzie niechce widźiec Pan Bog powiádáią.
- 15: Przeto Rábinowie nápišáli/ iż Pan Bog częštokroć płáczé záłuiąc narodu
- 16: šwego Zydowškiego/ iż ie podał w niewolá ludu Pogánškiemu/ gdy fie owo
- 17: wilkošći zápaláią w obłócech zda fie iákoby gwiazdy padály/ to žydzi powiádáią
- 18: złzy Boże pádáią co Zydow płáczé.
- 19: Pišzą thež w Tálmućie/ iż Bog nigdy nie proznuie/ we dnie fie vczy šądzić
- 20: šwiáty/ á w nocy ieždzi ná Cherubinoch přętkich/ náviedzáiąc ošmńdziefiąt tyfiąc
- 21: šwiátow ktore štworzył. Gdy kto Zydá špyta vczonego co Pan bog czynił
- 22: poki nie štworzył Niebá áni ziemie? Powie/ iż tho záwždy było v Bogá iedny
- 23: šwiáty štworzyć/ á drugie kázić.
- 24: Pišáli thež/ iż gdy Moizešz wštąpił do Bogá ná gorę po Zakon/ bronili mu
- 25: go Anieli/ mowiąc:
- 26: zešmy my godnieyfzy zákonu tego iáko šláchetnieyfzy/ y pierwšze
- 27: štworzenie nižli wy Zydowie. Moizešz fie zlékl nie vmiał nic ná to odpowiedziec/
- 28: aż go Bog potwierdził/ gdy mu rzekł: co kthemu mowišz móv přezšpiecznie/
- 29: tedy Moizešz rzekł: pánie Aniołom nic po zakonie/ gdyż šą Duchowni
- 30: á nie ćielešni/ nie piją/ áni iedzą/ áni grzešzą/ áni fie płodzą/ áni vmieráią. Zakon
- 31: fie tylko šćiąga ná ludzi šmiertelne/ aby fie według iego ćielešnie špráwowáli.



- 32: Anieli dáley milczeli/ Pan Bog lie śmiał/ iż Moizełz zwyciężył Anioły/  
33: y s tryumfem fzedł do fwoich wzięwłszy zakon Boży. Po zmartwych wftaniu żydowie  
34: tey wiary są/ iż będą ieść [!] Zwierzę idno ktore więtfze niż wftytek świat/  
35: tákiefz rybę Lewiátán/ á wino pić/ ktore ielzczę odpoczątku świata ftoi im nágotowano/  
36: y mowią ták: będą v nas Krześcijanie prośic [!] byfmy im też dáli/  
37: iáko  
38: bráčia cioteczni/ ále nie damy. t  
39: Potym po tyliácu lat/ wezmą vwielbione ciáá/  
40: ták iż iuz nigdy nie będą niczego potrzebować/ áni vmierać.  
41: Piáli też/ iż był Bog dał Zydom tákich pięć Sędziow/ ktorzy mu byli podobni  
42: w niektórych vrodach/ to iest Sámfon w mocy/ Saul w cudności/ Abfolon  
43: we włofiech/ Sedechias w oczu/ Azá w nogach/ przeto ie potopił. Tu  
44: Bogu przypifáli zazdrość. O Sámfonie nápiáli/ gdy był w więzieniu v Filiſtynow/  
45: wodzili do niego Filiſtynowie fwoie żony/ áby poczęły od niego mocne  
46: fyny.  
47: Stoi też v nich w Tálmućie w Kłięgach Máilá Imperque/ iż Rzymiánie  
48: zákazáli iedneo czáfu Zydom fwięćic Soboty/ áby fie też nieobrzázowali/ áby tezz  
miefięcznymi niewiáftami przebywáli. Szedł tedy Rabi Ruben Zyd/ vbrał  
49: fie iáko ieden Rzymiánin fiadł fnimi w rádę/ pytał w rádzie/ kto ma nieprzyacielá/  
50: mali go wfpomágac czyli tępic? Rzekli ma go tępic: rzekł Zyd/ niechay  
51: tedy Zydowie fwięcą Sobothę/ áby zyfkem nie byli robiąc káždy dzień/  
52: Rzekli  
53: Rzymiánie prawdę mowi/ fkázili pierwłzy Dekret. Potym rzekł: kto ma nieprzyćielá/  
54: ma go vmdlic czy potwierdzac/ rzekli oni vmdlic. Rzekł Zyd/ niechayze  
55: tedy żydzi obrzáuią dzieći/ áby mdlály/ rzekli: prawdá iest. Przywrocili záfię  
56: żydom obrzełkę/ rzekł záfię Zyd: kto ma nieprzyacielá [!] ma go mnożyć czyli gubic  
57: rzekli gubic/ niechayze tedy Zydzi dádzą pokoy miefięcznym zonom/ áby fie ták

- 1: rzekli wżycy prawdę mowi. A gdy obaczyli Ráyce iż żyd  
2: był/ fkázili iego rádę/ á pierwszy Dekret potwierdzili. Rzekli potym żydowie/  
3: kto z nas iest w łáfcie v Bogá/ áby záfię ty Rzymiánskie Dekretá połamał. Rzekli  
4: drudzy/ niechay idźie Rabi Symeon/ y Rabi Eliáfar/ ktorzy vmieią znáki  
5: czynić. Szli tedy do Cefárzá ktorego corkę czárt Wentámálion rzeczony ofiadł  
6: z rofkazánia ich: rzekli tedy przy Cefárzu/  
7: wynidź Wentámálion z they corki  
8: Cefárfskiey/ y wyszedł? rzekł Cefarz. Ządaycie v mnie fkárbow iákich chcecie/  
9: dádzą wam. A gdy weźli do fklepu/ náležli on Dekret ná żydy/ próšili áby był  
10: zepfowan/ y ftáło sie ták. Tu tedy nie przez Bogá ále przez Czártá żydzi doftáli  
11: zakonu fwego po wtore. Zydowie są wielkimi nieprzyziácielmi Rzymowi/ zową  
12: gi Boferá/ ále sie mylą: było ine miásto wielkie Niniwe kthore teź ták zwano/  
13: Cefárze Rzymfskie zową Edom/ przeto czekáią fkáżenie Rzymfskiego z rádością  
14: gdy przyidzie ich Mefyafz **mřzřac [!]** sie zburzenia Ierolimfskiego/ przeto mowią:  
15: Bog sie pomřci nád Rzymem Ieruzálem/ iáko sie iuź pomřcił nád Tytušem y  
16: Wepazyanem/ iż ich nie chćiał mieć ná świece po řmierci miedzy żywióły/ ále  
17: ie powiádáią czárci řpalili/ y proch ich w morze wfypáli/ áby ich znáku řadnego  
18: ná świece nie było/ á zá żywotá iefcže Sierřzenie ie kářáli. Hiřpánią zową  
19: Kářarat/ Fráncyą Kářfat/ Grecyą iená w źiemii Hulf/ **Konřthántynopol [!]** corká  
20: Edom/ to wřzytko z wařni zową/ bo to ine Kráiny byly w obiecáney źiemii  
21: żydom. Wiele iest inych plotek piřano v nich w Tálmućie ktore tu opuřzczam/  
22: dla ich niegodnořci y bluřnieřtwá/ y niepodobieřtwá. Tylko co sie tycže o Pánie  
23: Kryřtuřie/ o tym piřáli tym obyczáiem/ cžego sie oni przą dźiř/ y táią tego  
24: dla boiáźni:  
25: iż iednego czářu gdy Helu pánováłá w Ieruzálem (mnimam iż  
26: S. Helená) przyřzedł Iezua Honocry/ to iest Iezus názáráńfski do kořciołá Sálomonowego/  
27: nálazł ná kámienu/ gdzie Arká Boża ftála/ Kářaktery nápiřáne  
28: imienia wielkiego Božego/ oni zową Schemám foras. Kthore Kářaktery  
29: kto przy řobie nořil/ á vmiał sie řnimi obchodźić/ cžynił tákie cudá iáko cžynił  
30: Moizęř. Dáli tedy řtářzy onego Kořciołá vcžynić dwa Lwy miedziáne/  
<http://rcin.org.pl>

- 31: ktorzy tego ńtrzegli/ áby ielliby kto przepifał ony Káraktery wielkiego imenia Bożego/  
32: á chciał ie s łobą wynieść/ ryknęli nań oni dwa Lwowie/ áż muiał vpuścić  
33: onę Kártkę y zápomnieć wńytkiego. Ale iezus Honoczry fortelem thego  
34: vzył/ rozproł łobie łkorę pod kolánem/ włożył tám Kártkę/ mocą onych Kárakterow  
35: wnet fie zągoiło y nieboláło. Gdy wychodził s Kościołá/ obryknęli  
36: go Lwowie/ áż zápomniał łłow onego imienia Bożego/ ále Kártá łnimi zoftála  
37: przy nim.  
38: Wyłzedłzy/ dobył záfie Kárty ná ktorey był Schemamforas/ czynił  
39: Cudá iákie chciał/ ták iż do niego wieel ludźł przyłtawáło: zwłázczá dźieci  
40: ktore przed nim chadzály czynięcy mu pocźciwość ná drodze/ gdzie fie iedno obrocił/  
41: á tym ie zwiodł gdy mu lepiej ptałzki z gliny/ stáwiáli ie podle drogi kędy  
42: łzedł/ á on ná ony ptałzki łkoro chuchnął/ wzlatáli wzgorę iáko żywi. Połpolńtwo  
43: vwierzyło mowiąc/ záprawdę muśi tho być Mefyafz:  
44: Chcąc fie pewniey  
45: wywiedzieć/ przywiedli mu kuláwego człowieká/ ktory nigdy ná nogach nie  
46: połtał/ thákiez łlepego y trędowátego/ vzdrowił ie mocą Schemámforás. Widząc  
47: Stárłzy náłzy zwłázczá Duchowni/ poimáli go/ y przywiedli p[rzd Helu/]  
48: ktora nád ten czás pánowála ná Ieruzálem/ rzekli iey. Páni mił[a/ ten wiele lud]dźi  
49: zwiodł łwoimi Łofy/ á my go dobrze znamy iáko fie vrodził/ [y czyi ief]t łyn/ á  
50: wždy thák wiele przywodzi.  
51: Rzekł Honoczry: [Páni miła/ iam ief]th łyn Boży  
52: Mefyafz práwy/ o mnie Proroctwá wńyzt[kie mowili/ otho Al]má porodzi/ á będzie  
53: łyn iey wezwan Emánuel/ tho iefł [Pán łnami/] á ták Bog łemną iefłh/ á o tych  
54: rzekł co mię tu przywiedli/ Błog[ofłáw]iony mąż ktory nie chodzi do rády  
55: złościwych/ etc. Rzekła Helu/ [iefł to] w wáłzym piłmie? Rzekli iefł/ ále fie to  
56: nie náń łciága. O nim nápiłan[o Deut]eronium 18. ktory Prorok będzie  
57: mowił przeciw Bogu/ áby był [zábit.] O Mefyafzu rzeczono iefł w onych dnioch  
58: gdy przyidzie/ będzie wyzwol[on na]rod Zydowłki/ cze° ponim nierozumiemy być.

- 1: Poślála thedy Krolowa Helu swoie wierne widze z Iezusem/ aby przed nimi
- 2: Cud vczynil/ to iest/ aby vmarlego wkrzesil/ y s stalo sie tak przed wlytkimi
- 3: Oczyma/ mocą Schemámforás. Powiedzieli to Krolowej/ zlekla sie y rzekla:
- 4: Zaprawde tho wielki czlowiek od Boga poslany/ pofukala Zydy/ y kazala im
- 5: od siebie. Wyfzli tedy zamuceni/ a Honoczry fzedl do Galilei. Potym fzli do
- 6: Krolowej starfzy proszac/ aby Iezusa dala poimac/ boe lud zwodzi na swa ftrone/
- 7: y bronil posluszenstwa Panom Rzymkim. Poślála fnimi Krolowa aby go
- 8: poimali/ ale Galileyczykowie zebrafzy sie/ bronili go mocą/ kthorem rzekl:
- 9: Nie broncie mnie/ obronic mnie Ociec niebiefki. W ten czas kazal wrzucic na morze
- 10: Kamien mlynfki/ wstapiwfy nań iedzil po wodzie biorac ryby z wody/
- 11: miotal na brzeg bral kto chcial/ fludzy Helu Krolowej powiedzieli iey to. Wezwawfy
- 12: starfzych powiedziela im/ iz bez pochyby iest to od Boga poslany czlowiek
- 13: wyfzli zamuceni. Poslali tedy po Iudafza Skaryota/ ktory wiedzial Krystufowe
- 14: tajemnice/ puszcili go do Kosciola aby nawykl Schemámforás a przepifal
- 15: sobie/ aby iako mogli Krystusa dzialac/ dali mu na to trzydzieci zlolych
- 16: czyrwonych.
- 17: A gdy tak vczynil/ fzli fnim w nocy poimac Krystusa. Gdy przyfzli
- 18: do Ogroda gdzie byl s swymi zwolenniki/ chcieli go poimac/ ale im vlecial.
- 19: Kazali tedy Iudafzowi za nim leciec/ ktory wzleciawfy vchwycil go w pas tak
- 20: iz oba vpadli na ziemię/ tam Iezus zlamal noge/ a Iudafzowi nic. Ten dzien/
- 21: zowa to wielkim Piatkiem
- 22: y nie iedza do trzeciego dnia zaluiac Krystusa
- 23: Potym nalzy starfzy poimawfy
- 24: go/ chcieli go
- 25: zawiesic na drzewie/ ale go zadne strzhymac nie moglo/ bo byl
- 26: wlytki drzewa zaklaly przez Schemámforás/ az nalezli wielki glab kapufty na
- 27: ktorem go zawiesili/ bo tam w onych Krainach wyfoka y wielka Kapufta roscie.
- 28: Tu sie niezgadza matactwo ich z innym pifmem/ bo S. Helená nie byla na
- 29: swiecie/ az we trzyfta lat po vmeczeniu Pana Krystusa/ a o Herodzie/ Pilacie/
- 30: y Cefarzu Tyberyufie/ za ktorych Krystus vmeczon/ zadney zminki nieczynili/

- 31: álbo tákież gdy mieli w mocy v fiebie Kościoł/ gdzie było nápiáno then
- 32: Schemámforás/ czemuż łobie nie mogli przezeń pomoc/ gdy byli w ciężkim obleżeniu
- 33: od Tytułá z Wefpezyanem/ mógł ci wždy ieden álbo kilka ich wylećieć mocą
- 34: tego Schemámforała/ tákież czemuż Apofthołowie czynili mocą Krytułá
- 35: cudá/ chocia nie mieli przy łobie tego Schemáforála.
- 36: Ale iáko oni zwykli/ á s
- 37: przyrodzenia to máią/ plotkom więcey wierzyć niż prawdziwemu písmu/ y dżifiefzy
- 38: Zydowie then obyczay máią/ iż więcey ftrzegą fwych błażéńfkich obyczáiw
- 39: táiemnie żywąc niż písmá Świętego/ ktore ná lewo obráćią. Strzegą tego
- 40: pilnie/ áby infzym nożem kráiał mięło á infzym fer/ á to dla onych słow ktore
- 41: nápiął Moizefz non coques hedum in lacte matris fue/ to iest niewarz Koźlęćią
- 42: w mleku mátki iego.
- 43: Tákież to v nich przekłéta rzecz/ gdy widzą Kmiotká
- 44: á on záprzeże woły przed konie/ álbo konie przed woły mowiąc/ iż woł żuie ząwždy
- 45: koń mnima by co iadł/ tedy ciężko fercu iego/ z nożem oni dáley nie idą z
- 46: domu/ iedno poki powroz ząwkłoką ftárzy ich.
- 47: Sukniey żadney oni niefzyią lniánymi nićiami/ tylko konopnymi/ przeto fwe
- 48: nići Kráwcom dawáią.
- 49: Nożem fzczyrbátym nic żywego nie rzeże/ gdy fie kładzie ftrzeże tego áby pierwey
- 50: nog nie położył niż głowy/ takież gdy wftawa boi fie by kofzule nánice nieoblokł:
- 51: gdy wynidzie czapki nie feymie/ á iefli mu ią kto ftrąci z głowy/ ták długo
- 52: rękę będzie ná głowie dżierzał/ aż czapki doftanie. W piątki w iednę godżinę
- 53: wżyfcy iedzą/ bo ieden chodzi od domu do domu tłukąc kiycem we drzwi wołáiąc
- 54: Zyd fis tho wżyfcy záftáwiáią panwie ná ryby/ y w Piątek nąwárzą/ co
- 55: w Sobotę máią ieść.
- 56: Máią fwe czály zową Świętá do roku/ co w nie nápoły
- 57: fzáleią. Kwietniá kfiężycá czynią Porrym ná pámiątkę Hefter/ iákom piął
- 58: w ten czás fie fpiją.(marg) Porrym. (-)W ten że czás y Wielką noc fprawuią/ Báránká
- iedzą prętko/
- 59: ná threpkach w kofzulach s kiymi. Sierpniá záfię/ dzieći ich wynidą przed

## O Zydziech.

- 1: miáfto s kordy/ mieczmi/ rohátynámi drewniánymi/ y będą fzermować s łobą
- 2: y fzturmować ku miáftu/ ná pámiątkę oblężenia Ieruzálem od Tytułá. Záfie łáme żydowki  
będą chodzić po gorach (ále inego czáfu) płącząc y tám
- 3: y łám po gorach iáko błędne/ ná pámiątkę Iefte/ kthory iedyną corkę máiąc/
- 4: ofiárował ią Bogu/ to ieft/ ściął ich częłtokroć
- 5: chodzą do rzeki ftrzęłáiąc s podołká grzechy do wody/ áby precz płynęły.
- 6: W Iefieni miewáią kuczki y trąbki: W ten czás nieśmie nigdziey indźiey
- 7: ieść/ iedno pod chroftem by nawiętfzy defzcz/ á chleb nie kwálzony idzą ná pámiątkę iáko  
ná pułczy Mánę iedli.
- 8: Lizak też máią wżędzie przed miáftem/
- 9: to ieft Kámień ktory **cáluwáią [!]** támże fie chowáią. Dobytká łami nierzeżą iedno
- 10: Rábieowie ich/ á ktoremu bydłęciu przyroście żyłká do łercá/ álbo gdy fie mu
- 11: zroftą płuce/ zową to oni trefe/ nie iedzą go łami iedno przedádzą. Takeiż pośládkow
- 12: nie iedzą/ áż żyły łuche przedáią/ iż wiele męłá
- 13: po płuie wyrázuiąc żyły: **ze [!]** krwią żadnego mięłá nie iedzą/ áni gdy kto infzy
- 14: rzeże niż Rábey ich/
- 15: álbo ktore by Wilk álbo Pies záiadł/ nie iedzą. Thákież y
- 16: nabiáłu/ thylko co łami łpráwuia/ y Wino co łami práłuią/ piją. Ryby żadney
- 17: nie iedzą ktora łufki niema/ iáko Węgorz/ Szłifz/ Ninog/ Piłkorz/ tákież
- 18: Ptaká ktory ná zad ták długi páznogiec ma v nogi iáko ná przodku/ iáko y Iáłtrząb/
- 19: Kánia/ Orzeł. Miedzy Bydłety ktore niema rołpádłych kopty nieiedzą
- 20: iáko Koniá/ Łośiá/ Wielbłádá/ Záiącá/ Swininy nie iedzą/ áni żadnego
- 21: żwierzęciá ktorego łami niezárzeżą.
- 22: Sluby gdy bieráią z żonámi/ ták fie záchowuia: They dziewce ktora idzie zá
- 23: mąż/ nie dádzą iey nic ieść fwymi vfty do trzeciego dnia/ wżákże áby nie zemdláá/  
24: ktora iey nablifzła w rodzie/ tákiey będzie mięfo żwáłá á kłádłá w vftá iey/  
25: áby tylko połukáłá á niezwałá zębámi. A gdy ią wiodą ku ślubu dwie iey przyrodzone/  
26: záłłonią iey twarz y oczy/ y tákże ią około iego będą wkoło wodzić dziewięć

- 27: rázow/ á on będzie stał ná Kobiercu śpiewając/ dádzą mu líth od niey y
- 28: oney od niego.
- 29: Po ślubie oczy iey odkryją/ á gdy idą s Cerkwi/ będzie go chwytała
- 30: zá podolek á on fie iey vmyka/ iefli go vchwyći/ zá znák to łobie maia wierney
- 31: miłości: ná wefelu táncuią/ na pokładzinach Nowożenia ma obiawić iefli
- 32: iuz dofyć wczynił temu o co fie zawiódł/ tedy będą wšyfcy śpiewać nie barzo poczfne
- 33: pieśni. A gdy fie kthorey tráfi iż iey mąż vmrze bez płodu/ winien ią poiać
- 34: niebofzczykow brát rodzony álbo nablifzfy w rodzie.
- 35: Iefli nie będzie chciał
- 36: ma iey wydźierzyć Stofz/ to iest/ da mu gębę trzewikiem z iáfzy z lewey nogi/
- 37: by też był y kowány trzewik/ á rzecz: boday fie chłopem nie rodził. Potym będzie
- 38: iey winien dáć líft rozvodu/ iż może zá inego íść. Po porodzeniu y wywodzinach/
- 39: Zydowski muśzą wškoczyć w zimną wodę by był nawiętzy mroz.
- 40: Tákież gdy ktoremu Zydowi oćiec albo mác vmrze/
- 41: nie będzie siedział ná żadney
- 42: ławie/ áni iadał ná łthole/ iedno ná ziemi zá cały miefiąc/ á nie chowaią
- 43: vmárłych w Cerkwi/ iedno w polu/ á siedząc go w grobie położą. Iefli bogaty/ włożą mu
- piersćionek ná pálec álbo dwa/ tákież niewieście. Po pogrzebie
- 44: winien fie każdy vmyc/ máiać zá to/ iż każdy nie czyłty kto przy vmárłym będzie
- 45: bo przy nim Czárt bywa. W Cerkwi šwey žydowie chowaią dziełiećioro Boże
- 46: przykazanie/ ktorev czynią wilką pocźciwość gdy ie rozwijaią. Támże w Cerkwi
- 47: chowaią w Donicach gliniánych nowych iábłká oni zową Rayłkie
- 48: po ktore
- 49: ízlą dáleko/ płacą po złotemu czyrwonemu iedno/ ieft wielkie czyrwone bárzo
- 50: woniáiące/ á ktoremu rok minie/ wezmą ie precz z Cerkwie/ á nowe muśzą mieć.
- 51: Máia theż Pálmy przy iábłkach/ y świec dofyć v nich w Cerkwi bywa/ obrázy
- 52: fie brzydzą/ žydowki ofobno bywaią pátrząc przez ściánę do Cerkwie. PiŹe Rabin
- 53: w Tálmućie/ iż Bog ná zachod łłońcá ma Źwoie Stolicę w niebie/ przetho
- 54: wšytki Płánety y Gwiazdy ku zachodu łłońcá fie ściągą ku chwale Bołkiey/
- 55: przeto oni ku południu á zachodu modły czynią Źwoie. Máia też Źwe modlitwy



56: ktorými przeklináią Goim/(*marg*) Goim. (-) to iest Krześcijány/ thákież y pogány/  
choćia oni

strona: 465v

### Księgi Dziełiąte

tego przą. Też głupi żydowie máią zá to s Tálmutu/ áby Bog był cieiefny máiąc

1: ręce y rámię y głowę/ biorąc s pińmá świętego gdzie sie częłto miánuie práwicá

2: Boża/ álbo przez rámię iego/ gdzie fie to rozumie moc iego/

3: taką rzeczą

4: tedyby też miał fkrzydłá/ bo pińmo mowi: pod cieniem fkrzydeł twych broń nas.

5: Pińzą też w Tálmućie/ iż fie Bog gniewá wielekroć przez dzień/ z onych to fłow

6: rozumieiąc ktore fą v Moizelzá fortis irafcitur quottidle. Pierwszego dnia fie

7: gniewa ná Krole złościwe/ ktorzy sobie kładá Korony ná głowę ná iego wołá

8: nie godni. Drugiego dnia ná ty ktorzy prześláduią zydy/ drugiego ná wżytek

9: świat/ iż wżytko ináčzey odmienili nie tak iáko on wftáwił.

10: Práwá ktore máią/ W Tálmućie fą niefláchetne przeciwne Moizelzowym/

11: ktore w Lewityku pińał/ opuńczám ie tu dla ich niegodności/ wżákże niektore

12: nápińżę. Stoi v nich w księgach Kánedrin w rozdźieleniu Helluhenamic Hela

13: quin. Kto vbije mátkę y oycá á nierokfwráni ich/ á miánuie w ten čás Schemámforás/  
niem grzechu: tákież gdy co przeciw bogu mowił/ niema grzechu.

14: W drugim rozdźieleniu ktore zowá Haluhen Hániteráim/ kthoby zábił

15: człowieká á okazał to iż iest Trefe/

16: to iest zrośłe płucá miał/ niemá grzechu áni

17: winy. Kto by towarzyszá związał w drodze a w tym by vmárł/ niema grzechu

18: áni winy: ále gdyby go muchom odkrył álbo żimnem tákież od gorącá vmárł/ winien

19: śmierći. Kto by kogo wrzucił w doł związawfzy á dał mu tám drábinę/ á

20: drugi przyşzedłfzy odiał drábinę/ tedy nie on będzie winien co go wrzucił/ iedno

21: on co drábinę odłóżył/ iefli vmrze.

22: Kiedy dziełięć mężow iednego záiją/ niemáią

23: grzechu áni winy. Ale kiedy ieden/ winien dáć gárdło. Zoná ktora leży

24: z innym choćia mężátká/ niema grzechu iefli niepoczęłá od niego/

- 25: także młodzieńczyk
- 26: ktoremu ielzche nie miną trzynaście lath nie zgrzeży chočia puydzie do cudzych
- 27: żon/ bo ten ielzche niema przyrodzoności w płodzie: także gdy by miał żonę/
- 28: tak młody może iny do niey. Oćiec lyná może przedać komu chce/ thákież
- 29: Miftrz vczniá niema grzechu.
- 30: Tákież gdzie Zyd ofzuka Goim álbo pogániná/
- 31: niemálz grzechu.
- 32: Wiele tego v nich iest pífano/ ktore zá wftydem y fnadz spogorźzenim pífac/
- 33: Bo ten lud
- 34: ná świecie ieden táki iest ktory tego pilnie strzeże/ áby fie ich obyczáie
- 35: nie zgadzály z obyczáiem inego narodu/ nikomu inemu niczego dobrego
- 36: niezycząc iedno łami łobie/ káždy v nich iny człowiek nieczyřthy/ káždy pothępiony/
- 37: káždy Bálwochwálcá/ tylko oni łá święci:
- 38: táiemnie oni s łobą żywią/ dziwnie
- 39: łobie sprziáią zwłazczá w gosćinie/ gdy ieden do drugiego przyidzie. Gdy
- 40: fie v nich dziećię vbogie vrodzi/ opátrzą ie wřzyfcy: Tákież vbogie ludzi łwoie zákládáią/
- 41: wielka to ich poćiechá gdy fie Krześcijánom źle dzieie/ bo tey nádzieie
- 42: wřzyfcy łá iż poiędą wřzytek świat fkoro przyidzie Mefyafz/ ktorego czekáią káżdey
- 43: godziny z wielkością ludzi czyrwonych żydow/ cí máią zwyciężyć wřzythki
- 44: Krole ná świecie:
- 45: powiedáią á niewiedzą łami gdzie łá cí żydowie czyrwoni/ obieźdzáia
- 46: wřzytek świat w koło ludzie Krześcijánfcy zwłazczá Kupcy z Luzytániey/
- 47: á nie łlycháli nigdziey o tych czyrwonych żydziech. Ielli ie zá czyrwonym
- 48: morzem mnimáią być/ wiemy wřzyfcy co thám zá ludzie łá pod Ianem Popem/
- 49: albo pod Turki/ Zydzi fie tám rzadko rozłiali/ y to też łá rozdźieleni w wierze. Iáko pierwey byli v nich Effoi/ Fáryzei/ Sáducei/ Odfzczępieńcy/ thák
- 50: też dziś łá. Karáimowie/ Mutyni/ Kalmuchi/ Tálmutyřte/ cí wřzyfcy niewierzą
- 51: Tálmutowi/ okrom nářnych Tálmutyřtow. Co fie tycze tego áby oni mieli
- 52: pijác Krew Krześcijánłką/ kthorą z dzieći niewinnych wypuřzczáią/ iáko nářny
- 53: mienia/ tegom fie zá pewne nie mogli wywiedzieć/ á tom fie tego pilnie wywiadował

- 54: od krzczonych żydow/  
55: áni o Bożym cieie áby ie oni mieli kupować v krześcijan/  
56: gdyż trudno poznać iefli opłátek poświęcony álbo nie poświęcony. Ale  
57: to ieft v nich/ iż dźcieię kupuią radzi táiemnie/ nie dla iákiewy męki albo krwi/  
58: ále ie przedaią do Turek drogo/ iáko mi powiadał ieden Ormiánin/ iż fie był s  
59: nimi żydowi przewrocił woz v przewozu nad Dunáiem gdy fprumu występował.

strona: 466

### O Ráiu.

- 1: Sthárzy Hiftorykowie/ iáko Trogus. Pompeius/ Kornelius Tácytus/ píáli  
2: o Zydziech ináčzey niż w písmie świetym/ iż ie miał Fáraon Krol wypędzić  
3: dla ich zárażenia/ iż byli zárażeni rozmaítymi plagámi od Bogá/ iż niechcieli  
4: tego Bogá chwalić ktorego Egypcytscy chwalili. Tákiez o wodę ná pułczy/  
5: iż iá Aaron zá końmi idąc nálazł á oná zgory zówždy szlá/ á żydowie Bálfamem  
6: kupczyli/ ktorego tám dofyć było ná gorze Syná y tym fie żywili/  
7: á temu narodu  
8: y Bogowie y ludzie nieprzyiázní byli/ lecz Krole dźiewkámi piękny zówždy  
9: vbłágáli/ ktore fie v nich rodzą nád ine glátkie. Było by co iefzcze o tym żydowłkim  
10: narodzie więcey píác/ lecz tego nie godne plotki ich/ ktorych wiele nápiáli  
11: w swoie Kłięgi Rábieiowie. Píáli tez o Ráiu ziemłkim baśń ktora niżey  
12: będzie nápiána. Rozdźiał Dwánafty o Ráiu.  
13: RAy po Zydowłku Gan eden/ wykłáda fie mieyfce  
14: rołkołzy/ ktory ludzie vczeni wykłádiają rozmáicie być: iedni ná  
15: źiemni drudzy ná niebie/ drudzy w miernym mieycu pod obłoki.  
16: Święte pímo kłádzie gi być ná wšchod fłóncá miedzy rzekami/  
17: ktore dźiś rzeki ludźiem znáiomie fą/ ále Ray nie wiadomy  
18: nikomu. Wiele fie ich tedy ná tho zgadza iż Ray ziemłk[i]  
19: było mieyfce od Bogá wybráne ná vrząd pierwłszemu człowiekowi Adámowi/  
20: (nie ogrod murowány iáko málárze máluią) wielką część źiemie w łobie zámýkaiąc  
21: gdzie dźiś zową Syryą/ w ktorey miałto Dámáfzek: támze y rołkołzne polá/

- 22: mieysce roznych Drzew y vrody wielkiej/ między rzekami w piśmie Świętymnáznaczonymi. Ktorą to Kráinę á przodku Pan Bog błogofławił Adámowi
- 23: y potomstwu iego/ y Anioły ofádził/ áby thám w nieśmiertelności żył s potomstwem
- 24: do tego czáfu/ áz by sie mu było doftáło wnidz gdzie indziew lepiey/ á
- 25: Inadz do niebá.
- 26: Ale to mieysce po zgrzeźzeniu Adamá/ ítráciło fwoie wszytki dáry

strona: 466v

### Kfięgi Dźiefiáte

- 1: ofobne/ obročili sie w smutek y kłopot: zwłázczá gdy sie po zgrzeźzeniu krył w kąty
- 2: y w ćienie przed oblicznością Bożą. Święty Auguštyn Ray tylko mieni być
- 3: duchownym/ á to ftąd iáko s. Lukáfz piŕze. Gdy Lotr práwy rzekł Kryštufowi:
- 4: Pánie pámiętay na mię gdy będźiefz w twoim Krolstwie. Rzekł mu/ dźis
- 5: będźiefz semną w Ráiu. Tego Ráiu ludzie vczeni nie rozumieją być świeckim iedno
- 6: duchownym:
- 7: Dobrey nadzieie łoná Abráámowego/ to íeft vřpráviedliwienia/
- 8: ktore był Pan Bog obiecał Abráámowi (*marg*) Lono Abráámowe. (-)y potomkom iego dla iego wiáry.
- 9: A co sie tycze o Enochu áby miał być w ziemřkim Ráiu/ o tym piřmá nie mářz/
- 10: tylko go w niebie mieni być Moizeřz/ thákieř y Heliařzá: bo gdy by byli w ziemřkim
- 11: Ráiu/ muřieli by teř być wzruřzeni plagą wielkiej powodźi iáko ine řtworzeni/
- 12: y drzewo řywotne muřiało by wzruřzone być iáko y drugie.
- 13: A ták pewniey
- 14: gdy dwa Ráie będźiem rozumieć/ ieden ćieleřny drugi Duchowny/ iáko y Ierufalem
- 15: niebieřkie y ziemřkie piřmo wykłáda/ ćieleřny w ktorym Adám řtworzon/ y
- 16: zgrzeřzył y wygnan řnie<sup>o</sup>/ tá m že y drzewá wniwecz obrocone iakom piřał. Drugi
- 17: duchowy/ w ktorym Pan Kryřtus z łotrem był/ tá m že y łono Abráámowo.
- 18: Enoch y Heliařz/ á ten od obliczności ludzkiej íeft zákryt y od rozumu/ iako řwięty
- 19: Augyřtyn piřze.
- 20: Drudzy mieniá być Ray pod obłoki w miernym powietrzu/
- 21: ále sie to nie tráfi s Świętym piřmem/ ktore kłáďie Ray między czterzmi rzekami/ ktore

- 22: świata y dziś znáioime są. w którym też piśmo powiáda drzewá rozmaite
- 23: tho fie dziś odmieniło po zgrzeźzeniu Adámá. Mizerni żydowie/ nábiáli
- 24: też o Ráiu w Tálmućie/ iż iefzcze ieft ná świecie/ w kthorym wiele ludzi w cíele
- 25: ieft/ á to tym dowodzą. Był ieden Rabi Ieoffua mąż święty/ do ktorego przyšel
- 26: Anioł śmierci y rzekł mu: Ząday od Bogá czego niżli vmrzełz/ á będzieć
- 27: dano. Rzekł Rabi/ Profzę áby mi vkazał Gan Eden gdzie mam być. Anioł
- 28: go wziął fie Angyołowi wpađł do Ráiu/ y chodził
- 29: tám łobie wolno oględuiác dziwne rzeczy. Rzekł mu Anioł wynidź ftąd/ boś
- 30: przeździęki włzedł w śmiertelnym cíele/ on rzekł nie wynidę. Po wtore y potrzećie
- 31: vpominał go áby wyšelz/ On Rabi przyfiągł przez moc Bożą nie wynidź
- 32: z one<sup>o</sup> Ráiu.
- 33: Szedł Anioł powiedział Bogu iż przyfiągł nie wynidź: Pan Bog
- 34: rzekł Aniołowi/ áby łzukał w Kłięgach żywotá iefli przed tym Ieofua krzywo
- 35: nie przyfięgał/ gdy łzukał powiedział iż nie przyfięgał. Opuścił mu to Pan
- 36: Bog iż tám był w cíele/ mowiąc: Mędrzy są łynowie thego świata niż łynowie
- 37: światłości/ to ieft mędrzy żydzi niż Anieli. Chodząc po Ráiu ten Ieofua/ widział
- 38: tám łiedm gmáchow wielkich/ ktore był na łto tyfiąc mil ná dłuź/ káżdá
- 39: z ofobná/ á ná łzerz dziefięc tyfiąc mil.
- 40: W pierwłzym byl ci obrzeźáncy ktorzy
- 41: łie s pogan náwrócili ná żydowłką wiárę. W wtorym byli pokutuiący. W trzecim
- 42: Abráám/ Izáák y Iakob/ y włzyłcy łynowie Izráelowi/ ktorzy wylzi z Egiptu
- 43: á pmárli ná pułzczy. W czwartym/ nikt nie był iefzcze. W piątym Mełyafz
- 44: łyn Dawidow ktory ma przydź ná świat/ y Heliafz z Enochem. W łzołtym
- 45: wci byli ktorzy łmutku y żáłości s tego świata zefzli.
- 46: W łiodnym/ kthorzy są
- 47: pobići y potráceni mękami/ tákieź ktorzy w boleściach pomárli.
- 48: Rozdźiał Trzynałty O Piekłe.
- 49: IAKo Ray ieft mieysce zákryte od obliczności ludzkiej/
- 50: ták też y Piekłó/ o ktorym żaden pewnego mieyfca niepiśkał/
- 51: tylko S. Augułtyn piśze iż to łłowo Infernus/ to ieft Piekłó

- 52: nie może fie nigdy ná dobrą rzecz ścięgać/ iedno ná złą.
- 53: Pifze też S. Augustyn ná domyfl iż ieft w poórzodku źemie/ á
- 54: to tym tego dowodzi/ iż kázde Dufze ktore grzeźą/ ciáło gwoli
- 55: grzeźą. Gdyź ciáło gwoli grzeźą/ tedy też ciáłu vmieráią/ á ciáło nic inneo
- 56: nie iest iedno źemiá. Gdyź tedy ciáło w źemieź fie obroci/ támże też Dufzá pokutowáć
- 57: muśi gđźiekolwiek w źemi. Drugą przyczynę powiáda ktemu/ iż pan

strona: 467

### O Piekle.

- 1: Kryftus po swoiey śmierci s ftąpił niľko/ to ieft pod źemieź ad inferna/ náwiedzáiąc
- 2: Oycze święte w ciemnościách/
- 3: tedy tám Piekło muśi być/ lecz Zydowie
- 4: ináczey wykłádáią infernum/ nie Piekło ále grob w źemi. Bo gdy Iakob Pátryárchá
- 5: plákał fyná fwego Iozefá/ ftoi tám pifano/ iż mowił iuź poydę do niľkości
- 6: źemie/ to ieft vmrę od záłości fyná. Powiedzáiąc/ iż gdy by rzekł puydę
- 7: do Piekłá/ iu by to w padał w roľpácz/ czego fie nie godźiło ták świętemu Pátryárchowi
- 8: mowić/ gdyź Bog záwždy fnim był.
- 9: Niektorzy ludźie vczeni mieniá
- 10: Piekło czworákie/ iedno ná głębźe w ktorym ludźie wiecznie potępieni fá.
- 11: Drugie wyźľzey/ w ktorym dzieci nie krzczone. Trzećie wyźľzey/ ktore zowá mniľzy
- 12: Czyściec. Czwarte ktore zowá Limbus/ tám to byli święci Oycowie/ ktore
- 13: Kryftus náwiedzał y wybáwił po śmierci swoiey.(*marg*) Piekło czworo. (-)Drudzy Piekło kłádą pod
- 14: obłoki gđźle bárzo źimno/ drudzy wyźzey gđźie bárzo goráco/ lecz to będzie przeciw
- 15: pímu s.
- 16: ktore ie w niľkościách kłáďie wedľug fłowá infernus. Tákże y o
- 17: Bogaczu Święte pímo powiáda/ iż w niľkościách pogrzebiō/ to ieft w źemi:
- 18: á Lázarz ná łonie Abráánowym siedźi/ co ieft łono Abráánowo iuźem pifał.
- 19: O Czarćiech y o Lucyperze.
- 20: LVcyfer wykłáda fie noľząc światłość. Demon wykłáda
- 21: fie wedľug Greckiego/ wiedzácy.

- 22: Według tych słów znak jest
- 23: iż Czarci swoim Książęciem Lucyferem byli zácnym Angyóły
- 24: napierwey stworzeni. A tak Lucyfer bacząc do siebie ty dary Bołkie
- 25: ktorými go ozdobił ná przodku/ wpadł w pychę/ tak iż sie chciał
- 26: równać nawyższemu Pánu/ to jest Bogu. Przeto Pan Bog strącił ono Książę
- 27: z niebá do przepáści/ ze wżytkim Korem iego. Przeto w Ewángieliey mowi
- 28: Kryłtus: Widziałem Szátáná gdy leciał z nieba iáówno.(*marg*) Luce 10. 2. Petri 2. (-)
- 29: Swiety Piotr
- 30: mowi: y Bog Aniołem nie przepuścił/ ále ie do przepáści strącił/ gdzie wielką
- 31: mękę zázwdy mużą cierpieć. V pogan byli iedni Czarci źli drudzy dobrzy.
- 32: Zli nie mogli dobrze czynić/ ále dobrzy/ tedy z wiela złych rzeczy ludzi wystrzegáli/
- 33: gdy dávali odpowiedzi przez swe Kápłany v Delfu gdzie był Kościół Apolinow/
- 34: álbo v Efezu gdzie był Kościół wielki Dyany/ thákież gdzie był Colozus
- 35: folis/ słup słonecny.
- 36: Tych theż Czartow dobrych wżywáli wżyłcy Czárnokłieżnicy
- 37: iż ich słucháli/ miánuiąc ie przez Káráktery swym obyczáiem/ czynili
- 38: tho co im rokázowano. Książę ich ma theż ósobne swoie myśliwce/ iedny
- 39: wietrzne drugie ziemne: ci myłliwcy nie ptakow áni záięcy gonią/ ále złości
- 40: ludźiem
- 41: rozmaíte wyrządzái/ tak ná powietrzu iáko ná ziemi/ iáko to częłto. Widzimy
- 42: nie trzebá łzeroko wyliczáć/ bo y złego człowieká Czárt podułczy y opánuie/
- 43: iż będzie iego Wikáryim
- 44: O Antykryście po Grecku Apołtázyan.
- 45: ANtykryłthowe przyscie ná swiáth vprzedzi Sąndydźień/ ktorego Pan Bog náznaczył v
- Ianá swiętego mowiąc: przyłzedłem
- 46: ia w imię Oycá mego á nieprzyełsićie mię/ á iegli ktho iny
- 47: przydzie w imię swoie/ przyimiećie go.(*marg*) Ioánnis 3. 2. Tefalo. 2. (-)
- 48: Przysćie tedy iego będzie ná ten czas według wczynkow Czártowłkich/ iáko
- 49: człowieká wżytkich grzechow pełnego/
- 50: bo sie będzie woley Bożey we wżytkim



- 51: przeciwił: známioná y cudá fáłszywe będzie czynił/ á złościwy będą iemu wierzyć
- 52: ktorzy nie dufáią fłowu Bożemu. Przeto im Pan pošle fprawę obłędliwą/
- 53: áby wierzyli máctwu/ gdy prawdzie wierzyć niechcieli/ ále ná złość przyzwolili
- 54: Vprzedzi też Sądny dzień y Heliafz Prorok ktorego Piśmo powiáda
- 55: wziął Bog w ogniym woźie do Ráiu od obliczności ludzkiej/ (*marg*) 4. Regum 2. (-)
- kthory Zydy nawroći

strona: 467v

### Księgi Dzieiąte

ku Kryśtułowu/ według prorocwá Maláchialzá kthory mowi: Oto ia

- 1: wam pošłam Proroká pierwey niżli przyidzie wielki á strážliwy dzień Páńki/
- 2: á nawroći ferce oycow ku fynom/ á Serce fynow ku oycom. Mátheufz Ewángyeliftá
- 3: piśze/ przyidzie Heliafz á wroći wszystko.(*marg*) Máthei 17. (-)Rozdział Czternafty o Zmartwych wftániu
- 4: y Sądnyim dniu.
- 5: Wiele bylo y iefzcze iest ludzi/ zwłafzczá Pogáńfkich
- 6: ná świećie/ ktorzy nie wierzyli/ y zdało fie im to zá niepodobną
- 7: rzecz człowiekowi káżdemu/ gdy czas przyidzie zmarthwych wftác.
- 8: Przeto fie śmiali Grekowie s Świętego Páwła gdy im
- 9: o tym przepowiaáał w Attenach: Ale to cudnym przykłádem
- 10: wywodzi o náfieniu iáko widzimy/ iż kázde žiaro ktore w žiemie
- 11: pošieią/ nie wznidzie wzgorę/ áż ono pierwey w žiemie zágrzebione obumrze
- 12: y fprochnieie/
- 13: potym fie odnowi wżedfzy wzgorę iáko by zmartwych wftáło:
- 14: ták že y człowiek vmárły fprochniáły w žiemie/ wznidzie z žiemie á odnowi fie záfię:
- 15: Smiertelność w žiemie zoftáwi/ á nie śmiertelność z niebá/ to iest z Duchá
- 16: weźmie: w fieię go w fkáżeniu/ á bes fkázy powftanie. Náznáczył theż Dániel
- 17: Prorok zmartwych wftanie ludzkie tymi fłowu:(*marg*) Dáni 12. (-) w on czas będzie zbáwion twoy
- 18: lud wśzytek/
- 19: ktory w Księgi żywotá będzie w piány/ á wiele ich ktorzy fie fprochu

- 20: zziemie ocuca/ iedni ku wiecznemu żywotu/ drudzy ku po fromoceniu: ktorzy
- 21: będą vczeni/ będą quithnąć iáko Słońce/ á kthorzy spráwiedliwości vczą
- 22: wiele ludzi/ iáko Gwiazdy ná wieczność trwáią. Ktemu theż S. Iob/ wiem
- 23: to iż moy odkupiciel żywie/ á w ofstátny dzień zmartwych wltáne/ y będę obleczon
- 24: w łkorę fwoię/ y vyrzę w cieie Bogá zbáwiiciela mego.(*marg*) Iob. (-)
- 25: Drugie napewnieyſze
- 26: mamy przecz daley nietrzebá wętpić/ iż Pan Kryſtus zmartwych wltał dawáiąc
- 27: to nam ná przykłád/ bo iemu tego było nie trzebá/ iedno áby nas w tym
- 28: vpewnił/ iż fie nam tákież ftanie/ iż fie nam tákież ftanie/ gdy tego czas przydzie:  
áčzkolwiek czáfu niemáſz
- 29: pewnego/ wſzákże thego znáki vprzedzą/ iáko Pan Kryſtus powiedział:
- 30: Będą znaki ná Niebie y ná ziemi/ y vcífk wielki miedyz ludźmi/ to ieſt od Antykryſtá
- 31: ktorzy iego Náuki nie będą chcieć przyimowác/
- 32: á w ten czás będą plákác
- 33: wſzythki Narody/ y vyrzą fyná człowieczego w Obłoku przychodzącego w
- 34: mocy y chwale wielkiej. Niebo z wielką nawáłnością poydzie/ wygore ziemiá
- 35: z nieczyſtości fwoich/ żywioła w ciepło fie rozeydą/ nie iżby fie ſkáziły ále w lepſze
- 36: fie obroczą. Swiát żywioły y wſzytko ſtworzenie odnowi fie/ oczym dawa ſwiádectwo
- 37: s.Ian in Apocalipfi mowiąc: Widziałem nowe niebo y nowę ziemię
- 38: bo pierwſze niebo y pierwſza ziemiá odefzła/ á nowa náſtála.
- 39: Ná trąbienie
- 40: Archánielſkie Pan s ftąpi z niebá/ tedy ci co w Pánie Kryſtufie po márli/ wltaną
- 41: napierwey nie według czáfu wielki ſądu Bożego
- 42: przyſća/ prętko fie vkaże káždemu ná ſwiecie od włchodu do zachodu ſłońcá.
- 43: Piſze S. Agufzyn/ ktorzy ná ten czás żywi będą wnet vmrą/ y wnet ożywią/
- 44: odmienią fie s ſmiertelności zbędą s ciála nie ſmiertelność wezmą z Duchá/
- 45: wſzákże (S. Páweł piſze) onych dawnych co od Adámá pomárli nie vprzedzą
- 46: nowi/
- 47: to ieſt w łálce Pańſkiej wſzyſcy poydą w obłoki ku chwale Páná Kryſtyſá/
- 48: thám że iáko Swięty Mátheus piſze/ będzie odmienienie ſpráwiedliwych

- 49: od nie śpráwiedliwych/ nieśpráwiedliwi wieczną śmiercią
- 50: pomrą. Spráwiedliwi będą żyć w wvielbionych ćielech niczego
- 51: nie potrzebuiąc/ áni śie płodzác: Tylko iáko Anieli
- 52: w Rádości á w łáfce Páńskiey mieźkác
- 53: będą/ Ná wieki wieczne. \* \* \*
- 54: Regeśtr ku náidowánium rzeczy
- 55: przednieyźszych.
- 56: Drugi ná Kronikę Polską
- 57: ośobny/ lecz na Węgierską y Czeską/ tákieź ná nowy
- 58: świat niemáźz/ bo tám śnadnie náleść co trzebá. \* \* \*
- 59: A.
- 60: Abákuk Prorok. Liťtu 93.
- 61: Abágárus Krol. liťtu 140.
- 62: Abel 2
- 63: Abdyás. 84. 92.
- 64: Abia Krolowic. 83.
- 65: Abimelech 12. 14.
- 66: Abśolon. 71. 72 Abigáil. 67.
- 67: Abijátár Káplán 76.
- 68: Abráám. 10. 14.
- 69: Adám śtworzon 1.2.3.4.
- 70: Adá. 3.
- 71: Aśfur Krol. 3.
- 72: Anieli w Sodomie. 12.
- 73: Atláf. 23.
- 74: Alchimia co ieśt. 26.
- 75: Attreus. 26.
- 76: Atteny záłożony. 27.
- 77: Amálech. 31.
- 78: Aaron Káplán. 34.

- 79: Arká Boža. 36. 33
- 80: Afferot. 40.
- 81: Achán. 47. Adonifedech.
- 82: Atánás Krol.
- 83: Argonaute. 54.
- 84: Antenor. 54. 59.
- 85: Agámenon Krol. 60.
- 86: Afkánius 60.
- 87: Albániey Krolowie. 61.
- 88: Agezylaus Krol. 68.
- 89: Adonias zábit. 76.
- 90: Azá Krol. 83.
- 91: Acháb. 84.
- 92: Achás. 88.
- 93: Amázyas. 87
- 94: Amnon. 89.
- 95: Amos Prorok. 92.
- 96: Aggeus. 93.
- 97: Anánias 94.
- 98: Ankus Krol 102.
- 99: Aryon Gędziec. 102.
- 100: Aruns zábit 105. 106.
- 101: Artáxerfes 114.
- 102: Amán obiefzon. 115.
- 103: Artáxer: Loági. 117.
- 104: Alexánder wielki 122.
- 105: Alexánder 125. 126.
- 106: Aryftoteles 127.
- 107: Antyochus wielki 128.
- 108: Attylius Krolík 129.

- 109: Antonius porážon. 131.
- 110: Anná Swiętá. 137.
- 111: Apoštołowie. 142. 144.
- 112: Albius florus 146.
- 113: Alstronomy wygnano. 148.
- 114: Anákletus Papież.
- 115: Alexánder Papież. 149.
- 116: Adryanus Cefarz.
- 117: Antonius pius Cefarz.
- 118: Anicetus Pápież 150.
- 119: Antonius Kárakál. cef: 151.
- 120: Aurelius Wáyrus cef.
- 121: Allexánder Cefarz. támże.
- 122: Auguýtyn Swiety 160.
- 123: Análtázyus Cefarz. 161.
- 124: Análtázyus Papież wtory táże.
- 125: Agápitus Papież. 163.
- 126: Antymus odłzczepieniec. támże
- 127:
- 128: Adeodatus Papież. 166.
- 129: Análtázyus Cefarz. 167.
- 130: Adryan Papież 168.
- 131: Adryan Papież trzeci. 172.

strona: 468v

### Regeŝtr Kroniki

- 1: Arnolfus Cefarz támże.
- 2: Adryan Papież czwarty támże.
- 3: Análtázyus trzeci Papież 173.
- 4: Agápitus wtory Papież. 177.
- 5: Almerykus Krol. 178.

- 6: Anaftázyus czwarty Papież. 181.
- 7: Adryanus czwarty Papież támże.
- 8: Allexánder trzeci Papież. 181.
- 9: Allexánder czwarty Papież. 163
- 10: Adolfus Cefarz. 184.
- 11: Adryan piąty Papież. támże.
- 12: Adámitow Sektá. 185.
- 13: Awinium. 186.
- 14: Annaty Ikąd. 187. 199.
- 15: Allexánder piąty Papież. 187.
- 16: Albrecht Cefarz. 188.
- 17: Allexánder szófty Papież. 189.
- 18: Adryan szófty Papież. 198.
- 19: Andreás áurya. 192.
- 20: Artykuły chłopskie 203.
- 21: Anglia. 233. 234.
- 22: Artykuły wiary 224.
- 23: Amurat Turek 251.
- 24: Arábia troiáka. 263.
- 25: Alfýrya. 267.
- 26: Azya wielka. 263.
- 27: Azya máła. 269.
- 28: Afryká. 269.
- 29: Alkáir. 270.
- 30: Anglia Brytánia. 277.
- 31: Alfaczka ziemiá y miáftá iey 183.
- 32: Amázony. 297.
- 33: Attylá Krol Węgierfki. 298.
- 34: Antykryft Apoftázyan. 467.
- 35: B.

- 36: Berofus Hiſtoryk. Liſt 5.
- 37: Báchus Liberyus. liſt 6.
- 38: Babel wieża. 7.
- 39: Belus. támże.
- 40: Bátyel. 13.
- 41: Betel dom Boży. 14.
- 42: Bogowie Pogániſcy 20.
- 43: Bogowie wćiekáli. 24.
- 44: Boginie. támże.
- 45: Belerefon. 26.
- 46: Boże przykazanie. 32.
- 47: Báláám Prorok. 42.
- 48: Belfegor czárt 43.
- 49: Báran złoty. 54.
- 50: Brytánia. 61.
- 51: Báltázár Krol. 91.
- 52: Báruch. 94.
- 53: Bálwochwálſtwá. 93.
- 54: Brutus wybran. 104.
- 55: Brutus ſyny poſćinał. 105.
- 56: Baiblon wzięto. 116.
- 57: Bes roſtárgnion. 125.
- 58: Bonifácyus Papież. 159.
- 59: Bulgárowie. 161.
- 60: Bonifácyus wtory Papież 163.
- 61: Benedykt Papież. támże.
- 62: Bonifácyus trzeći Papież. 164.
- 63: Bonifacyus czwarty Papież
- 64: Bonifácyus piąty Papież. 165.
- 65: Bnedykt wtory Papież. 167.



- 66: Bazyli Cezarz. 169.
- 67: Balduinus pierwszy z Laccinickow w Konstantynopolu panował. 169. Bulgarya. 170.
- 68: Benedykt trzeci Papież. 171.
- 69: Bonifacyus szosty Papież. 172.
- 70: Benedykt czwarty Papież. tamże.
- 71: Berengaryus wtory Cezarz. tamże
- 72: Berengaryus trzeci Cezarz. tamże
- 73: Benedykt piąty Papież. 174.
- 74: Benedykt szosty Papież. tamże.
- 75: Bonifacyus siódmy Papież. 175.
- 76: Benedykt siódmy Papież. tamże.
- 77: Benedykt ósmy Papież. 176.
- 78: Benedykt dziewiąty Papież.
- 79: Benedykt dziesiąty Papież. 177.
- 80: Bezzenstwo Kapłanckie. także
- 81: Balduinus Krol Hierozol: 178.
- 82: Balduinus wtory tamże.
- 83: Balduinus trzeci tamże.
- 84: Balduinus czwarty. 179.
- 85: Bonifacyus ósmy Papież. 185
- 86: Benedykt jedenaasty Papież.
- 87: Benedykt dwanaasty Papież. 186.
- 88: Bonaweturá lirá tamże
- 89: Bonifacyus dziewiąty Papież. 187.
- 90: Barbárofa Cezarz 191. 192.
- 91: Buła ná Luterá. 196.
- 92: Brábancyá woiováno. 220.
- 93: Brunfwicki porázon. tamże.
- 94: Biskup Koleńki Luter. 221.
- 95: Brufwig obraz pogrzebł. 222.

- 96: Brunfwig poiman. 224.
- 97: Bureńki hetman. 227.
- 98: Brunfwig obleżon 235.
- 99: Bábilonia Káldea. 268.
- 100: Bońńkie Krolestwo. 274.
- 101: Biłkupi Hiłzpániey. 279.

strona: 469

## RegeŃtr Kroniki

(włzytkiego Ńwiátá.)

- 1: Bávrołkie kłieństwo y miáltá. 288.
- 2: Brándeburłkie márgrábłtwo. 291.
- 3: C.
- 4: Czáfy mierne. 5.
- 5: Chám. 6.
- 6: Czárnokłieństwá. 9.
- 7: Cudá czártowłkie. 25.
- 8: Cyrce Czárownicá támże.
- 9: Cekrops Krol. 27.
- 10: Coryntus miálto. támże.
- 11: Cielec Zydowłki 34.
- 12: Cábállá 46.
- 13: Colchis. 269. 54.
- 14: Cáłtor Pollux. 55.
- 15: Corki Pryámufowe. támże.
- 16: Cáfándrá Krolewná. támże.
- 17: Cálchis Biłkup. 56.
- 18: Creuzá. 60.
- 19: Cártágo miálto. 75.
- 20: Cándálos Krol głupi. 100.
- 21: Chlelia. 106.

- 22: Coryolan. 109.
- 23: Crezus bogáty. 111.
- 24: Cyrus Monárchá. 112. Cábizes okrutny. 114.
- 25: Curcyus Rzymfki. 120.
- 26: Cáfánder okrutny. 127.
- 27: Cártáińskie walki. 129.
- 28: Cymbrowie. 130.
- 29: Cátyliná Lotr. támże.
- 30: Cycero zábit. 131.
- 31: Cyrftus fie národził. 138.
- 32: Claudyus Cefarz. 140.
- 33: Cáligulá Cefarz. 141.
- 34: Claudyus Tyberyus. támże.
- 35: Cletus Papież. 140.
- 36: Clemens Papież. támże.
- 37: Comodus Cefarz. 150.
- 38: Cáliftus Papież. 151.
- 39: Cyryákus Papież. támże.
- 40: Cornellius Papież 152.
- 41: Claudyus Fláius Cefarz. 153.
- 42: Cáius Papież. 154.
- 43: Cárus Cefarz. támże.
- 44: Conftántyn wielki Cefarz. 156.
- 45: Cefárski ftolec przeniesion do Konftántynopolá. támże.
- 46: Conftántyn drugi Cefarz. támże
- 47: Celestynus Papież. 159.
- 48: Conftántyn trzeci Cefarz. 166.
- 49: Conftáns Cefarz. támże.
- 50: Conftántycus czwarty Cefarz.
- 51: Conon Papież. 167.

- 52: Sergius Papież. tãmże.
- 53: Conftãtinus Papież 167. Cãłowãnie nog. tãmże.
- 54: Copronius Cefarz. 168.
- 55: Conftãntyn Izofty Cefarz. tãmże.
- 56: Cefãrzowie Konftãntynopolscy drudzy Ńpołu. listu 169.
- 57: Cãrolus Iyfy. 172.
- 58: Cãrolus Krãffus. tãmże.
- 59: Cryfztof Papież. 172.
- 60: Conrad Cefarz. 173.
- 61: Crefcencyus. 175.
- 62: Conrad Frãnkus Cefarz. 176.
- 63: Cãlixty wtory Papież. 180.
- 64: Conrad Szwab Cefarz. 181.
- 65: Celestynus wtory Papież. tãże.
- 66: Cãrdynały wiefzono. 182.
- 67: Climunt trzeci Papież. tamże.
- 68: Celestynus trzeci Papież. 182.
- 69: Cyprya Krolestwo. tãmże.
- 70: Celestynus czwarty Papież. 183.
- 71: Clemens czwarty Cefarz. 184.
- 72: Celestynus piãty Papież. 185.
- 73: Climunt Ńzofty Papież. 186.
- 74: Cãrolus czwarty Cefarz. tãmże.
- 75: Conftãntynopole wzięto: 188.251:
- 76: Cãlixty trzeci Papież. 189.
- 77: Cãrzel piãty Cefarz. 190.
- 78: Cryftyernus Krol. 190. 191.
- 79: Caroloftãdyus. Climunt Ńiodmy Papież. 200.
- 80: Chłopstwo burzyło. 201.
- 81: Cometã. 210.

- 82: Concylium. 212.
- 83: Cefarz przyſzedł ná hak. 215.
- 84: Cefárzowa vmárła. 217.
- 85: Cefarz był wesoł. támpże.
- 86: Calwinus. 215. 218.
- 87: Cōciliū w Trydenćie 220.223.224.
- 88: Cefarz wtory Angielſki Krol. 221.
- 89: Cefarz brał miáftá Fráncu: 222.
- 90: Czechowie ſkroceni. 230:
- 91: Creſcentowe widzenie. 236.
- 92: Cygáni tułáczé. 261.
- 93: Coſmográfia.. 263.
- 94: Cyrená Kráiná. 270.
- 95: Corytáńſka ziemiá. 275.
- 96: Czákiefſka ziemiá. támpże
- 97: Cukier roſćie. 276.

strona: 469v

### Regeſtr Kroniki

- 1: Cieplice Bádeńſkie. 286.
- 2: Czeſka ziemiá y kroleſtwo. 291.
- 3: Czybak ſćięt. 310.
- 4: Czárći ſkąd. 467.
- 5: D.
- 6: Dobytek wízelki ſtworzon. 1.
- 7: Dzieſięćiná 3. 11.
- 8: Dániel. 9. 93.
- 9: Dyná pochwycona. 15.
- 10: Dyaná Bogini. 23.
- 11: Deukálion. támpże.
- 12: Dedalus Cieſlá. támpże.

- 13: Dom Boży. 33.
- 14: Datán t Abiron. 41.
- 15: Dálidá Sámfonowá. 52.
- 16: Dagon Czárt. 52. 63.
- 17: Dawid pomázan. 65. 69
- 18: Dawid skakał. 70.
- 19: Dawidowe występki. 73.
- 20: Dawidowe Pfalmy. támże.
- 21: Dido Krolowa. 75.
- 22: Dáryus Monárchá. 111.
- 23: Daryus Hidáfpis. 115.
- 24: Dáryus porázón. 117.
- 25: Dáryus Bękart. támże.
- 26: Dáryus oštátni ktorego Alexánder poráził. 117.
- 27: Dyogenes. 123.
- 28: Demetryus Krol Mácedońki. 127.
- 29: Domicyanus Cefarz. 148.
- 30: Decyus Cefarz okrutny. 152.
- 31: Dyonizyus Papież. 153.
- 32: Dyoklecyan Cefarz. 154.
- 33: Dámázuš Papież. 157.
- 34: Deusdedit Papież. 164.
- 35: Donus Papież. 166.
- 36: Donus wtory Papież. 175.
- 37: Dámáfus wtory Papież. 176.
- 38: Džiwy były. 180.
- 39: Duńkie Krolestwo. 199. 299.
- 40: Dekret Cefárski. 208.
- 41: Doktorowie pífmá. 218.
- 42: Durá obleżona. 221

- 43: Dyázyus zabit. 225
- 44: Doktory palono. 238.
- 45: Deśpot Serbiey. támże.
- 46: E.
- 47: Ewá ftworzoná. líftu 1.
- 48: Enos. 3.
- 49: Egipt. 8.
- 50: Ebron kupion. 13.
- 51: Eśau. 14.
- 52: Erryktowius. 24.
- 53: Egíftus. 26.
- 54: Eleázar vmárł. 48.
- 55: Europá Pánná. támże.
- 56: Eneás zdráził Troiá. 59.
- 57: Eneás żegłował. 60.
- 58: Ezechias. 88.
- 59: Ezáias zabit. 90. 93.
- 60: Ezechiel Prorok. 93.
- 61: Ezdrás Prorok 96.
- 62: Ewáryftus Papież. 149.
- 63: Elenterus Papież. 150.
- 64: Eutychnianus Papież. 153.
- 65: Euzebius Papież. 155.
- 66: Ekkius ścíęť. 160
- 67: Eudoxia. támże.
- 68: Eutychnian odźczźpieniec. 164.
- 69: Eugenius Papież. 166.
- 70: Eugenius wtory Papież. 170.
- 71: Eugenius trzeći Papież. 181.
- 72: Eugenius czwarty Papież. 188



- 73: Erazmus vmárł. 191.
- 74: Ekkius z Luterem. 195.
- 75: Ekolámpadyus. 110.
- 76: Ewángeliki wypędzone. 237.
- 77: Egipt. 270.
- 78: Europa. 271.
- 79: Ethna gorá. 276.
- 80: F.
- 81: Fárain Pułzcza. líftu 12.
- 82: Figurá Adámowego rodu. 4.
- 83: Figurá potomkow Noego. 6.
- 84: Figurá Abráámowá. 13.
- 85: Frygia corká. 27.
- 86: Figurá Bogow Pogánńkich. 22.
- 87: Figurá národu Ieffe. 74.
- 88: Figurá Krolow Iudá. támże.
- 89: Filoz Zyd. 145.
- 90: Felicytás Swięta. 150.
- 91: Fábian Papież. 152.
- 92: Filip Cefarz. támże.
- 93: Felix Papież 161.
- 94: Felix trzeci Papież. 162.
- 95: Fokás Cefarz. 164.
- 96: Fiłip Bárdánes Cefarz. 167.
- 97: Formoz Papież. 172.
- 98: Fulko bárbaros Cefarz. 181.
- 99: Filip Bárbaros. 182.
- 100: Fryderyk Cefarz. 183.

- 1: Fráncífzek y Dominik. 183.
- 2: Fryderykus Cefarz. 188.
- 3: Filip Krol. 190.
- 4: Ferdynandus Krol. támże.
- 5: Foxus pofeł 212.
- 6: Fregos pofeł zábit. 219.
- 7: Fráncya álbo Gallia. 281.
- 8: Fráncyey miáftá y powiáty. támże.
- 9: Frántoniey miáftá. 289.
- 10: Finlándya. 294.
- 11: G.
- 12: Grzech pierwfzy. 4.
- 13: Gigántowie. támże
- 14: Głód w Egiptcie. 17.
- 15: Gąfior v Rzymian. 24.
- 16: Greckie pímo. 48.
- 17: Gedeon Sędzia. 49.
- 18: Goliafz zabit. 65.
- 19: Głód w Sámáryey. 84.
- 20: Grecya. 93. 271.
- 21: Gállli przyfzli do Rzymá. 102.
- 22: Gory w Rzymie. 103.
- 23: Greckie walki wnétrzne. 121.
- 24: Galbá Sergius Cefarz. 145.
- 25: Gordyánus Cefarz. 152.
- 26: Gállus Wibius Cefarz. támże.
- 27: Gottowie do Rzymá. 156.
- 28: Grácyanus Cefarz. 157.
- 29: Gottowie fkađ. 159.
- 30: Genfiryk Wándálus 160.

- 31: Gelázyus Papież 161.
- 32: Głód we Włofzech. 163.
- 33: Grzegorz Papież. 164.
- 34: Gregoryanki. támże
- 35: Grzegorz wtory Papież. 167.
- 36: Grzegorz trzeci Papież. 168.
- 37: Grzegorz czwarty Papież. 175.
- 38: Grzegorz łożofty Papież. 176.
- 39: Grzegorz śiodmy Papież. 177.
- 40: Gotrfyd Krol Ierofolimski. 178.
- 41: Gwido Krol Ierozolimski. 179.
- 42: Gelázyus wtory Papież. 180.
- 43: Grzegorz ośmy Papież. 182.
- 44: Grzegorz dziewiąty Papież.
- 45: Grzegorz dzieśiąty Papież. 184.
- 46: Gwilelm Cefarz. támże.
- 47: Grzegorz iedennaśty Papież. 187.
- 48: Grzegorz dwánaśty Papież támże Geldrya. 191.
- 49: Gadanie o wiárę 203. 204.
- 50: Gándawiany śćinano. 218.
- 51: Grecyey powiaty y miáftá. 271.272
- 52: Gocya álbo gotlándya. 293.
- 53: Grunlándya. 295.
- 54: Gorá ogniowa támże.
- 55: Grytty zábit. 310.
- 56: Gory przednieyźze ná świcie. 461.
- 57: H.
- 58: Heber. 7.
- 59: Hiśmáel wyrzucon. 12.
- 60: Homerus. 25.

- 61: Hifotyra Rūth. 52.
- 62: Heleŝpont Grecki. 54.
- 63: Heŝŝyoná pánná. támże.
- 64: Herkules 55. 62. Hekubá. tãże
- 65: Helena piękna. 56.
- 66: Hektora pobił Greki. 58.
- 67: Heli Káplán. 62.
- 68: Heliaŝz Prorok. 84. 85.
- 69: Helizeus Prorok. 85.
- 70: Heliaŝz wzięt. 84.
- 71: Heliaŝzowe cudá. 85.
- 72: Hieu zabił Iezabel. 85.
- 73: Homerus Hezyodus poetowie. 93.
- 74: Horácyus męźny. 106.
- 75: Heŝter Hiforya. 113.
- 76: Hánibał Kártágińki. 129.
- 77: Herodowie 139.
- 78: Helená Swięta. 154.
- 79: Heruli do Rzymá. 156.
- 80: Hilláryus Papieź. 161.
- 81: Heráklius Cefarz. 164.
- 82: Hnoryus Papieź. 166.
- 83: Herákliion mártyná Cefarz. támże.
- 84: Hugo Cefarz. 173.
- 85: Henrykus anceps Cefarz. támże
- 86: Henrykus chromy Cefarz. 176.
- 87: Henrykus trzeci Cefarz. támże.
- 88: Henrykus czwarty Cefarz. 180.
- 89: Honoryus Papieź. 180.
- 90: Henrykus piąty Cefarz. 180.

- 91: Henrykus ſzofty Cefarz. 182.
- 92: Honoryus trzeci Papież. 182.
- 93: Honoryus czwarty Papież. 184.
- 94: Henrykus ſiodmy Cefarz. 185.
- 95: Hus Ian. 187. 188. 326.
- 96: Hirkánia. 268.
- 97: Hibernia nowa. 277.
- 98: Hiſzpánia. 278.
- 99: Hiſzpániey Kroleſtwá. támże.
- 100: Háſfyey Lángráffftwo. 290.
- 101: Hunni Węgrowie. 297.

strona: 470v

## Regeſtr Kroniki

- 1: I.
- 2: Iared. 3.
- 3: Iábál. támże
- 4: Iubál. 7.
- 5: Iáfet. támże.
- 6: Iáwan. támże.
- 7: Izydys Bogini. 8.
- 8: Izáák ſie vrodził. 12. 13.
- 9: Iakob. 14.
- 10: Iákobow ſen. támże.
- 11: Iakob błogoſławił. 18.
- 12: Iozef przedan. 16.
- 13: Iop Prorok. 27.
- 14: Ietro 28. 31.
- 15: Iozue. 31. 46. 48.
- 16: Ierycho. 42. 46.
- 17: Iázon Grecki 53. 54.

- 18: Illium wzięto. 59.
- 19: Ionátá. 64.
- 20: Ieroboám. 83.
- 21: Iozáfát. 84.
- 22: Ioram. 85.
- 23: Ioás pomázan. 86.
- 24: Ioás zábit. 87.
- 25: Ioátán. 88.
- 26: Iozyás. 90.
- 27: Ioáchás. 91.
- 28: Ioákim. 91. 94.
- 29: Iekoniafz. 91.
- 30: Ionáf Prorok. támże.
- 31: Ioel Prorok. 92.
- 32: Ieremiafz Prorok. 94. 96.
- 33: Iudyt Hiřtorya. 113.
- 34: Ipokrás lekarz. 121.
- 35: Iugurtá. 129.
- 36: Iulius wielki Cefarz. 130.
- 37: Iánuřz o dwu obliczu. 131.
- 38: Ian Krzćiciel. 137.
- 39: Iákub Święty. 141.
- 40: Iozefus Hiřtoryk. 147.
- 41: Ian Ewángieliftá. 148.
- 42: Igignus Papież. 149.
- 43: Igry řprofne. 152.
- 44: Iulius Papież. 156.
- 45: Iuliunas Cefarz. 157.
- 46: Ieronim Święty. támże.
- 47: Innocencyus Papież. 158.

- 48: Ian Złotoufity. támże.
- 49: Iuftynianus Cefarz. 162.
- 50: Ian wtory Papież. 163.
- 51: Ian trzeći Papież. támże.
- 52: Iuftynus Cefarz. 163.
- 53: Ian czwarty Papież. 160.
- 54: Ian piąty Papież. 161.
- 55: Ian fzofty Papież. támże.
- 56: Iuftynus Papież. támże.
- 57: Ian fiodmy Papież. támże.
- 58: Irene Krolowa. 168.
- 59: Ian ófmy Papieżycá. 171.
- 60: Ian dziewiąty Papież. 172.
- 61: Ian dziefiąty Papież. támże.
- 62: Ian iedennafty Papież. 173.
- 63: Ian dwánafty Papież. 174.
- 64: Ian trzynafty Papież. támże.
- 65: Ian czternafty Papież. támże.
- 66: Ian pietnafty Papież. 175.
- 67: Ian fzeftnafty Papież. támże.
- 68: Ian fiedmnafty Papież. támże.
- 69: Ian ófmafty Papież. 176.
- 70: Ian dziewiętnafty Papież. támże.
- 71: Ian dwudziefty Papież. támże.
- 72: Ieruzálem wzięto. 177.
- 73: Ieruzálem ftracono. 179.
- 74: Ieruzálem ftracono. 179.
- 75: Innocencyus wtory Papież. 180.
- 76: Innocencyus czwarty Papież. 183.
- 77: Innocencyus piąty Papież. 184.



- 78: Iad dwudziefty wtory Pap: 186.
- 79: Innocencyus szofy Papież. 186.
- 80: Innocencyus fiodmy Papież. 187.
- 81: Ian dwudziefty trzeci Pap: 188. Impres napierwey náleżion. 189.
- 82: Innocencyus ofmy Papież. 189.
- 83: Iulius wtory Papież. 190.
- 84: Interim Księgi. 230. 232.
- 85: Iubileus. 234.
- 86: Ieruzálem. 265.
- 87: Indya. 268.
- 88: Iflánci. 291.
- 89: Iflándya. 294.
- 90: Iáyce zamek. 394.
- 91: Izábellá Krolowa. 313. 116
- 92: Ięzykow wypifánie. 438.
- 93: Iowius o Moskwi. 436.
- 94: K.
- 95: Kain mężoboycá. 2.
- 96: Kainowo potomstwo. 4.
- 97: Kair álbo memfis. táńże.
- 98: Krewkość niewieścia. 10.
- 99: Kuczki Zydowkie. 38.

strona: 471

wfzytkiego swiatá.

- 1: Księgi Moizefzowe. 48.
- 2: Kore. 40.
- 3: Kádmus Grek. 48.
- 4: Koń Troiáńki. 61.
- 5: Krolowie Grecyey. 75.
- 6: Kodrus Krol. táńże.

- 7: Kościół Sálomonow. 77.
- 8: Księgi Sálomonowe. 79.
- 9: Kościół pokoia w Rzymie. 99.
- 10: Kránaus Książę. 100.
- 11: Krolowie Perfyey 111.
- 12: Kroniki pożytek. 115.
- 13: Kleopátrá Anto: 131.
- 14: Kozdrás Krol. 155
- 15: Kościołow nieświęćić próstemu kápłanowi. 158.
- 16: Karzeł wielki Cefarz. 170.
- 17: Kurfierftowie. 175. 195.
- 18: Krol Fráncus poiman. 121.
- 19: Krol Szkocki. 215.
- 20: Krol Angielski. 216.
- 21: Krol tenże żonę ściał. 219.
- 22: Kości Tomy ípalono. 217.
- 23: Krol Fráncuz z Cefárzem 220.
- 24: Krol Frán: Turká przyzwał. 221.
- 25: Kliweńskie Książę. támże.
- 26: Krol Duński. 222.
- 27: Krolowie sie zgodzili. 226.
- 28: Krol Fráncuz vmárł. 229.
- 29: Kurfierft poiman. támże.
- 30: Kurfierft pułzczon. 236.
- 31: Krol Fráncufki zábit. 238.
- 32: Kościół Sálomonow. 265.
- 33: Kościół Dyany. 269.
- 34: Kroniká Węgierfka. 296.
- 35: Támże porząd Krolowie iey/ kthorych tu niepiíze.
- 36: Kocyánder porázon. 309.

- 37: Krol Ian vmárł. 210.
- 38: Krolewic Węgierki był v Turká w ręku 313.
- 39: Kinfart Mnich zábith. 317.
- 40: Kroniká Czeska/ thámže y Krolowie iey porząd. 317.
- 41: Koronácyá Máxymilianá ná Czeskie Krolestwo. 328.
- 42: tegož ná Rzymfkie. 330.
- 43: L.
- 44: Lámech. 3.
- 45: Lud dziwny. 8.
- 46: Loth poiman. 11.
- 47: Lotowá zóná w foli. 12.
- 48: Lában. 13. 15.
- 49: Lucyper. 25.
- 50: Liczbá Izráelitow. 39.
- 51: Litery Zydowfkie od Moizefzá. 45.
- 52: Lewitá wziął lekkość. 52.
- 53: Láomedont Krol. 54. 55.
- 54: Lew zabił Proroká. 83.
- 55: Lácedemon miálto. 100.
- 56: Lukrecya Rzymfka. 104.
- 57: Likurgus Kfiążę Greckie. 121.
- 58: Láktáncyus. 135. 156.
- 59: Lukafz Ewángieliftá. 143.
- 60: Linus Papież. 145.
- 61: Luperkalia igry. 152.
- 62: Lucyus Papież. 152.
- 63: Liberyus Papież. 157.
- 64: Leo Papież. 161.
- 65: Leo Cefarz Grecki. 161.
- 66: Leo wtory Papież. 166.

- 67: Leo Cefarz. 167.
- 68: Leo Cefarz. 168.
- 69: Leo trzeci Papież 168.
- 70: Leo Cefarz. tamże.
- 71: Leo Bazyli Cefarz. 169.
- 72: Ludwig pius Cefarz. 170.
- 73: Leo czwarty Papież. 171.
- 74: Lotargius Cefarz. tamże.
- 75: Ludwig wtory Cefarz. tamże.
- 76: Leo piąty Papież. 172.
- 77: Ludwig trzeci Cefarz. 173.
- 78: Lotargius wtory Cefarz. tamże
- 79: Lando Papież. tamże.
- 80: Leo szósty Papież. tamże.
- 81: Leo siódmy Papież. 174.
- 82: Leo ósmy Papież. tamże.
- 83: Leo dziewiąty Papież. 176.
- 84: Lotargius trzeci Cefarz. 180.
- 85: Lucyus wtory Papież. 181.
- 86: Lucyus trzeci Papież. 182.
- 87: Liwlanci. tamże.
- 88: Ludwig z Bawor Cefarz. 185.
- 89: Leo dziesiąty Papież. 190. 193.
- 90: Luter przeciw odpułtom. 193.
- 91: Luter pozwan do Rzymá. tamże
- 92: Luter pisze Papie. 194.196.197.
- 93: Leo Papież vmarl. 197.
- 94: Luter przyzedl. 198. 121.
- 95: Lipfko. 112.
- 96: Leidan Nowokrzczeniec. 214.

97: Lántgráv wywołan [!] . 226.

98: Laŕki poŕtem do Prus. 230. (Regeltr Kroniki)

99: Liŕt Máchometá Turká 254.

100: Liŕt Skánderbegow do Turká. 254.

101: Láponia źiemicá. 294.

102: Litwy wypisánie. 436.

103: Lflánckie wypisánie. 437.

104: Lono Abráámowo. 466.

105: M.

106: Miáŕto dwoie niebieŕskie y źiemiŕskie. 3.

107: Máthuzálem. 4.

108: Melchifedek. 6.

109: Monárchia 1. 9.

110: Minerwá Bogini. 23.

111: Melizeus Krol. 24.

112: Midás Krol złotá. 25.

113: Moizeŕz ŕie vrodził. 28.

114: Morze cźyrwoe. 31.

115: Mánhu. támźe.

116: Miłóŕciwe láto. 36.

117: Mádyánite poráźeni. 43.

118: Medeá Cźárownicá. 54

119: Menelaus Krol. 56.

120: Michol żoná Dawidowá. 70.

121: Micheaŕz. 84. 85.

122: Mánáfes 90.

123: Micheas Prorok. 92.

124: Monárchiá. 2. 101.

125: Máchabei. 118.

126: Męźowie zacni. 119.

- 127: Mędrzy Itárzy 121.
- 128: Monárchia. 3. 122.
- 129: Mędrzy o dułzy mowią. 127.
- 130: Máłfeniá Krol. 130.
- 131: Mitrydátes Krol. 130.
- 132: Máryus. támże.
- 133: Monárchia. 4. 131.
- 134: Máryey páunny narod. 136
- 135: Márek Ewángieliftá. 142.
- 136: Mátheus Ewángieliftá. 144.
- 137: Mágdlená Święta. támże.
- 138: Máxyllá. támże.
- 139: Mfza pierwa 148.
- 140: Márkus Antonius Cefarz. 149.
- 141: Mákrynus Cefarz. 151.
- 142: Máxyminus Cefarz. 151.
- 143: Máxymianus Cefarz. 154.
- 144: Męczennicy Święci tamże
- 145: Máxecyus Cefarz. 155.
- 146: Márcellus Papież. 154.
- 147: Melcydes Papież. 155.
- 148: Márcellinus. 154.
- 149: Márkus Papież. 156.
- 150: Marćin Święty. 158.
- 151: Monarchiá Rzymłká zborzona. 158.
- 152: Márcyan Cefarz. 160.
- 153: Maurycyus Cefarz. 164.
- 154: Máchomet náłtał. 165.
- 155: Mártynus Papież. 166.
- 156: Michał Koropla: Cefarz. 168.

- 157: Michał Traulus Cefarz. 168.
- 158: Michał Teofilow Cefarz. 169.
- 159: Michał Paleologus Grek dostał 1stolcá w Konftántynopolu. támże.
- 160: támże drudzy porząd áz do wzięcia Konftántynopolá od Turkow.
- 161: Mikołay Papież. 171.
- 162: Mártyns wtory Papież. 171.
- 163: Mártynus trzeći Papież. 172.
- 164: Mikołay wtory Papież. 177.
- 165: Mikołay trzeći Papież. 184.
- 166: Mártynus czwarty Papież. támże
- 167: Mikołay czwarty Papież
- 168: Mnch otrul Cefárzá. 185.
- 169: Mártynus piąty Papież. 188.
- 170: Mikołay piąty Papież. 189
- 171: Máxymilian Cefarz 189.
- 172: Mniízy paleni. 199.
- 173: Myńcarz Káznodzieiá. 202.
- 174: Mfza przeftalá w Niemcech. 205.
- 175: Medyceńfki dom. 208.
- 176: Melánton Doktor. 209.
- 177: Márya Krolowa. 210.
- 178: Mniízy ízalili 212.
- 179: Mauryc. 218. 235. 237.
- 180: Mágdeburg oblęzon. 235.
- 181: Mellitá wyfep. 235. 239.
- 182: Mauryc zábit. 237.
- 183: Medya Kroleftwo. 268.
- 184: Mekielburg Kfięftwo. 291.
- 185: Máilat poiman. 312.
- 186: Mofkwy wypifánie. 427.



- 187: Morzá wypifánie. 461.
- 188: N.
- 189: Niebo ftworzone. 1.
- 190: Náznáczenie Kryftulá. 2.
- 191: Náznáчение Ewángieli: 3.
- 192: Noemá pierwřza gořpody. 4.
- 193: Noách pływał 4.
- 194: Noego řynowie. 5.
- 195: Noe wyřzedł z okrętu. támże.
- 196: Noe błogofławił. 6.
- 197: Nemrot. 7. 10.

strona: 472

(wřzytkiego řwiátá.)

- 1: Ninus Krol pierwřzy. 10.
- 2: Naczynie kořcielne. 33.
- 3: Nárzekáli Zydowie. 39.
- 4: Nikoftrátá 51.
- 5: Nábal głupi. 67.
- 6: Nábuchodonor zburzył řydy. 91.
- 7: Numicki Krol. 129.
- 8: Nero okrutny. 144.
- 9: Nerwá Kokceus Cefarz. 148.
- 10: Nowácyan Odřzczepieniec. 152.
- 11: Niemce náwrocono. 167.
- 12: Niceforus Cefarz. 168.
- 13: Nortmándy. 172.
- 14: Niewiáltá **rořkořzna** [!] . 178.
- 15: Narádyn Křiążę. 179.
- 16: Neápolitánřkie Kroleřtwo. 180.
- 17: Nowy Prorok. 192.

- 18: Nowokrzczeńcy. 115.
- 19: Numidya. 170.
- 20: Niemieckie Kráginy Miáltá y rzeki porząd. 281.
- 21: Nordweyfskie Krolestwo. 293.
- 22: Niemce poráżono pod Bydzy: 312.
- 23: Nowy świat. 441.
- 24: O.
- 25: Czyrym Bogini. 8.
- 26: Obyczáie szkodliwe. 9.
- 27: Obrázy. támże.
- 28: Ofiárá Abráámowá. 12.
- 29: Ofiáry Zydowskie. 32.
- 30: Ofiáry dobytká. 24.
- 31: Orfeus gędziec. 25.
- 32: Oreftus. 26.
- 33: Oreb gorá. 28.
- 34: Odzienie Kápłáńkie. 34.
- 35: Obłok nád domem Bożym. 35.
- 36: Og Krol. 42.
- 37: Oflicá mowiłá. támże.
- 38: Obrzázanie. 47.
- 39: Obiefzenie Krolow. támże.
- 40: Otoniel Sędzia. 49.
- 41: Oetá Krol zábit. 54.
- 42: Ochozafz. 86.
- 43: Ozeafz Prorok. 92.
- 44: Othánes. 116.
- 45: Olimpia Allexándrowá máć. 122.
- 46: Oktáwianus Auguftus Cefarz. 131.
- 47: Oto fylwius Cefarz. 145.

- 48: Orygenes Doktor. 150. 151.
- 49: Orfzula Swięta. 151.
- 50: Ormizdá Papież. 162.
- 51: Obrázy Itáwiano. 167.
- 52: Obrázy palono. támże.
- 53: Obrázy wyrzucono. 168.
- 54: Oto wielki Cefarz Niemiec. 174.
- 55: Oto wtory Cefarz támże
- 56: Oto trzeci Cefarz. 175.
- 57: Oto czwarty Cefarz. 182.
- 58: Ofcula pedum. 182.
- 59: Obrázy palono 200
- 60: Ofobnego bićia żądáli Krol Fráncufki s Cefárzem. 205.
- 61: Okrutność Krolá Fráncufkiego. 212.
- 62: Odpowiedź Krolá Fráncufkiego.
- 63: Olbrycht poiman. 228.
- 64: Olbrycht czynił ízkodę. 236
- 65: Olbrycht porázón. 237.
- 66: Czyánder Doktor. 235.
- 67: Okrucieńftwo w Angliey. 238.
- 68: Ottománow narod. 239.
- 69: P.
- 70: Potop wielki 4.
- 71: Plato Doktor. 9.
- 72: Pitágorás támże.
- 73: Práwá Egipftkie. támże
- 74: Prometeus. 23.
- 75: Płánety z Bogow. 25.
- 76: Penelope. támże.
- 77: Páktollus złotá rzeká. 26.

- 78: Plagi Fáraonowe. 29.
- 79: Prymicye álbo pierwotki. 32.
- 80: Pomázanie ná Kápłánftwo. 33.
- 81: Pobićie zydow. 35.
- 82: Pierwotki. 36.
- 83: Práwá wítawy Moizefzowe. 44.
- 84: Pálmowe iągody. 40.
- 85: Plagá ná Zydy. 43.
- 86: Pándyon. 49.
- 87: Philomená. 49.
- 88: Prognés. támże.
- 89: Peleás Krol. 53. 55.
- 90: Priámus Krol. 55.
- 91: Pilen Miáfto. támże.
- 92: Pánthus. támże.
- 93: Polixená vdawyoná. 60.
- 94: Plagá Grecka. támże.
- 95: Plagá ná Zydy. 63.
- 96: Pigmáleon. 75.
- 97: Perfená Krol. 106.
- 98: Pánny z młódzieńcow 116.
- 99: Ptolemeufowie Krolo: Egipt. 128.

strona: 472v

## Regefr Kroniki

- 1: Prufá Krol Bityniey. 129.
- 2: Pompeius porażon. 131.
- 3: Porcyá zoná Brutowá. 131.
- 4: Piłat Sędzia. 140.
- 5: Páweł Święty 142. 143.
- 6: Piotr Święt. 142.

- 7: Popian. 144.
- 8: Páthmos wysp. 148.
- 9: Pántheon Kościoł. táńże.
- 10: Przálńy **chlep** [!] : 149.
- 11: Pius Papież. 150.
- 12: Pertynáx Cefarz. táńże.
- 13: Poncyan Papież. 151.
- 14: Paulus Kácerz. 153.
- 15: Probus Cefarz. 154.
- 16: **Páfuncyus** [!] Biskup. 155.
- 17: Pelágius Mnich odłzczepieniec. 158.
- 18: Pelágius Papież. 163.
- 19: Pelágius wtory Papież. 164.
- 20: Páscalis Papież. 170.
- 21: Papież Niewiáftá. 171.
- 22: Páscalis trzeći Papież. 177.
- 23: Portugálńkie Kroleńtwo. 180.
- 24: Práwá Niemieckie. 181.
- 25: Pieniądze Rzemienne. 183.
- 26: Przeniefienie łtolcá Papieńskiego. 185
- 27: Papieżow trzey. 187.
- 28: Pius wtory Papież. 189.
- 29: Páweł wtory Papież. 189.
- 30: Pius trzeći Papież. 190.
- 31: Potop Cefárzá Kárlá 191.
- 32: Párláment 212. 203.
- 33: Prufki Miftrz. táńże.
- 34: Páweł trzeć Ferezyūs Papież. 212
- 35: Pásquífy. pífano. táńże.
- 36: Pośeł Krolá Fráncufkiego. 213.

- 37: Papież walczył. 218.
- 38: Papież poślął do Niemiec. 234.
- 39: Paulus Papież vmárł. támže.
- 40: Philip poiął krolewnę Angiel: 238.
- 41: Paulus czwarty Káráfá Papież.
- 42: Philip porázon. támže.
- 43: Pius czwarty medychin papież. 239.
- 44: Perfya. 267.
- 45: Párthia Kroleftwo. 268.
- 46: Pirámides. 270.
- 47: Perláment Rákułki. 289.
- 48: Pomorłkie Kłieftwo. 291.
- 49: Prufka ziemiá. támže.
- 50: Perenipeter poiman. 315.
- 51: Polłki narod łkad. 335.
- 52: Polłka Kroniká ná ktorą ieft ołobny Regeltr. támže.
- 53: Pop Ian álbo Gijan. 462.
- 54: Piekłó. 466.
- 55: R.
- 56: Rodzay Kryłtołow 7. 19.
- 57: Rozdział iezykow. 7.
- 58: Rebeká pánná. 14.
- 59: Rodzay Abráámow. 14.
- 60: Rachel Zydowłka. 15.
- 61: Rodzay Iákobow. 19.
- 62: Rodys záložono. 26.
- 63: Rodzay Moizełzow. 28.
- 64: Rogi Moizełzowe. 35.
- 65: Rozgá Aaronowá. 41.
- 66: Rozdzielenie Zydow ná kroleftwá. 43

- 67: Rzecz Polixeny. 60.
- 68: Roboám Krol. 82.
- 69: Rogi żelázne. 84.
- 70: Rzym záložon. 98.
- 71: Remus Romulus. 98. 99.
- 72: Rzymłcy Krolowie. 101.
- 73: Rodzay páná Kryšťufá. 118.
- 74: Rozerwánie Grecyey. 117
- 75: Roxaná zoná Allexándrowá. 127.
- 76: Rozerwánie Kroleftw. támże.
- 77: Roznice Senatu Rzymłkiego. 130.
- 78: Rozeřłani Apořtołowie. 141.
- 79: Rzym wıęto. 158. 160.
- 80: Remigius Swięty. 162.
- 81: Rzym wźiał totyllás. 163.
- 82: Romanus Papieź 172.
- 83: Rudolf Cefarz. 184.
- 84: Robertus Cefarz. 187.
- 85: Roźá złota. 201. 194.
- 86: Rzym złupiono. 204.
- 87: Rywko pofeł zábit. 216.
- 88: Ryńłki Woiewodá. 226.
- 89: Rzecz Vranákontá. 249.
- 90: Rozmierzenie źiemie. 263.
- 91: Rodys wyřep. 269.
- 92: Rákuřłkie Kłieřtwo y porządek Cefářzow. 289.
- 93: Ryby dźiwne. 295.
- 94: Ruřzacy. 343.
- 95: Rzeki przednieyřze. 461.
- 96: Ray Ziemłki 466.



97: S.

98: Seth fie vrodził. 3.

99: Sellá. támże.

100: Sem Noego fyn. 6.

101: Scytya pierwsza. 8.

102: Syrofanos. 9.

strona: 473

(wŕzytkiego swiátá.)

1: Semiramis 10.

2: Sárdánápálus támże.

3: Sodomá zginęła. 12.

4: Sará vmárła. 13.

5: Smierć Iákobwá: 19.

6: Smierć Iozefá. támże.

7: Sędziowie Zydowłcy. 32. 49.

8: Syná gorá. 32.

9: Sludzy Kościelni. 37.

10: Swięcenie Kápłanow. támże.

11: Seon Krol. 42.

12: Smierć Moizefzowá. 45.

13: Słońce ftało. támże.

14: Sámfon. 51.

15: Stoły iadł Eneás. 60.

16: Sámuel. 62.

17: Saul pomázan. 63.

18: Saul prześládował Dawidá. 66.

19: Sámuel vmárł. 67.

20: Sámuel włkrzełzon. támże.

21: Saul fie sam zábił. 68.

22: Sálomon pomázan. 74.

- 23: Sycheus. 75.
- 24: Semei zábit. 76.
- 25: Sąd Sálomonow. támże.
- 26: Sámárya. 84.
- 27: Sennácheryb. 89.
- 28: Sálmánázár. támże.
- 29: Sedechias. 91.
- 30: Scewolá. 106.
- 31: Sedžia fáłłzywy. 114.
- 32: Sekty Zydowłkie. 118.
- 33: Solon mędrzec. 121.
- 34: Sokrátés. támże.
- 35: Sykámby. 122.
- 36: Sklewcus Krol Syryłki. 128.
- 37: Scypio Rzymiánin. 129.
- 38: Syllá Rzymłki. 130.
- 39: Sybille. 132.
- 40: Sądny dzień. 136.
- 41: Szczépan Swięty. 140.
- 42: Symon Czárnokfiężnik. 142.
- 43: Seneká. 145.
- 44: Syxtus Papież. 149.
- 45: Sotter Papież. 150.
- 46: Sewerus Cefarz. támże.
- 47: Suchedni wítawiono. 151
- 48: Szczépan Papież. 153.
- 49: Syxtus wtory Papież. támże.
- 50: Syem w Nicenie. 155.
- 51: Sylwefter Papież. 156.
- 52: Sábellikus odzłczepieniec. 157.

- 53: Syrykus Papież. 158.
- 54: Syxtus trzeci Papież. 160.
- 55: Symplicyus Papież. 161.
- 56: Symachus Papież. 162.
- 57: Sylweryus Papież. 163.
- 58: Sabinianus Papież. 164.
- 59: Sergius wypędzon. 165.
- 60: Swerynus Papież. 166.
- 61: Stefan wtory Papież. 167.
- 62: Stefan trzeci Papież. 168.
- 63: Stefan czwarty Papież. 171.
- 64: Stefan piąty Papież. 172.
- 65: Stefan szósty Papież. *támże.*
- 66: Sergius trzeci Papież. *támże.*
- 67: Stefan siódmy Papież. 173.
- 68: Stefan ósmy. 174.
- 69: Sylwester wtory Papież. 175.
- 70: Sergius czwarty Papież. 176.
- 71: Stefan dziewiąty Papież. 177.
- 72: Szpital dziecinny. 182.
- 73: Swecya Krolestwo. 186.
- 74: Strzelba ruźniczna. 189.
- 75: Syxtus czwarty Papież. *támże.*
- 76: Szleydanowe Księgi. 193.
- 77: Stałość Luterka. 197.
- 78: Szwańcarowie. *támże.*
- 79: Syem w Lucernie. 200.
- 80: Syem w Spirze. 201. 205.
- 81: Syem w Smakáldyey. 206. 209.
- 82: Syem w Rátysbonie. 201. 218.

- 83: Syem w Aufzpurku. 207.
- 84: Syem we Frákforćie [!] . 207.
- 85: Szwańcźárłkie walki. 210.
- 86: Sábáudyey Kfiążetá. 215.
- 87: Syem w Norberku. 220.
- 88: Syem w Spirze. 221.
- 89: Syem Wormácki. 223.
- 90: Schertelin Hetman. 226.
- 91: Sáfka żiemię palono. 227.
- 92: Szoty poráżono. 230.
- 93: Skándenberg Kfiążę. 241.
- 94: Skándenberg Turki poráżał. 243.
- 95: Skánd: Wenety poráził. 246. 252.
- 96: Syryey Krolowe. 264.
- 97: Scytya. 269.
- 98: Sabá Krolowa. 271.
- 99: Sabá Krolowa. 271.
- 100: Słowieńłkie żemie. 274.
- 101: Styrya Krolełtwo. 275.
- 102: Sycylyia. 276.
- 103: Skocya krol: támże y miáfátá iey. 277.
- 104: Swańcárłka żemiá y miáfátá iey. 282.
- 105: Szwabłka żemiá y miáfátá iey po: 287.

strona: 473v

### Kfięgi Kroniki

- 1: Sáfka żemiá y miáfátá iey porząd 290
- 2: Słáfka żemiá. 291.
- 3: Szweckie krolełtwo y miáfátá. 293.
- 4: Stráfłz pośeł do Niemiec. 331.
- 5: Scześny s Pániowá. 394

- 6: Sądny dzień. 467.
- 7: T.
- 8: Tubál Kain. 4.
- 9: Taurus gorá. 5.
- 10: Tęczá znák pokoiá. támże.
- 11: Tánáo Krol. 10.
- 12: Tuiŕkon Krol. 13.
- 13: Tuiŕkon Krol. támże.
- 14: Teŕtáment Iákobow. 18.
- 15: Tablice ŕwiádectwá. 34.
- 16: Wáwrzyniec ŕwięty. 152.
- 17: Wárloryanus Cefarz. támże.
- 18: Vrzędy Kápláńskie. 153.
- 19: Wálryus y Konŕtanc: Cefarz. 154.
- 20: Wándali do Rzymá. 156.
- 21: Wálentynianus Cefarz. 157.
- 22: Walens Cefarz. támże.
- 23: Wándali. 159.
- 24: Wigilius Papieź. 163.
- 25: Vítáwy Grzegorzá Papieźá. 164.
- 26: Witellianus Ppaieź. 166.
- 27: Wálentynus Papieź. 171.
- 28: Wízy s choroby. 172.
- 29: Wiktor wtory Papieź. 176.
- 30: Wiktor trzeći Papieź. 177.
- 31: Vrban wtory Papieź. támże.
- 32: Wáldeńfka Sekta. 181.
- 33: Vrban trzeći Papieź. 182.
- 34: Vrban czwarty Papieź. 183.
- 35: Vrfynowie. 184.

- 36: Woćiech Rudolf Cefarz. 185.
- 37: Vrban piąty Papież. 186.
- 38: Vrban Izofty Papież. 187.
- 39: Waćław Cefarz. támże.
- 40: Wyzwoleni krolewicy Fráncu: 209.
- 41: Wyznanie wiary czytano. 208.
- 42: Walki Włofki. 215.
- 43: Wolfgang Prufki Miftrz. 222.

strona: 474

## O Polskim Kroleŧwie.

- 1: Wáldenŧes mordowano. 223.
- 2: Wáćććka źiemiá. 275.
- 3: Włofkie źiemie. 276.
- 4: Wirtemberŧke Kfięstwo 287.
- 5: Weŧwállia. 289.
- 6: Władźiŧław Swięty. 323.
- 7: Wándálitowie. 336.
- 8: Wyłpy przednieyŧze. 461.
- 9: Z.
- 10: Ziemiá łtworzona. 1.
- 11: Zoroáťres. 8.
- 12: Zoroáťter. 10.
- 13: Zbroiá przeciw Gigántom: 24.
- 14: Zákazáne rzeczy. 36.
- 15: Zydowŧkie pińmo. 45.
- 16: Złózenie Troiey. 60.
- 17: Złote Runo. 26.
- 18: Zony Dawidowe. 67.
- 19: Zwycięŧwá Dawidowe. 70.
- 20: Zony Sáłomonowe. 78.

- 21: Złupienie kościoła Sálomono°. 83.
- 22: Zácháryasz Prorok zábit. 87. 93.
- 23: Zofoniašz Prorok. támže.
- 24: Záburzenie w Rzymie. 106. 107.
- 25: Zorobabel. 101. 15.
- 26: Zopirus wierny ťługá. 116.
- 27: Zwolennicy Kryťtuťowi. 139.
- 28: Zony Klaudyuťá. 141.
- 29: Zburzenie Ieruzálem. 146.
- 30: Zeferynus Papiež. 150.
- 31: Zony Káplanom odięto. 151.
- 32: Zenobia ťláchetna 153.
- 33: Zony Káplanom odięto. 115. 158.
- 34: Zozymus Papiež. 159.
- 35: Zeno Cefarz Konťtántynopolťki. 161.
- 36: Znáki ná niebie. 162.
- 37: Zozymus wtory Papiež. 167.
- 38: Zácháryasz Papiež. 168.
- 39: Zołdan Egipťťki. 180.
- 40: Zygmunt Cefarz. 188.
- 41: Zyťzká Czech. 188. 327.
- 42: Zgodá Cefárzá s Krolem Fráncuťkim. 191. 209.
- 43: Zwinglius Káznodzieię Helweckim 195. 197.
- 44: Zwinglius zábit. 210.
- 45: Zálobá Cefárťka na Fráncuťkyego Krolá. 215.
- 46: Zgoda Niemcow do czáfu. 222.
- 47: Złota fortá. 234.
- 48: Zydowie. 266.
- 49: Zydowťki narod y błędy ich. 462.
- 50: Zmartwychwťtánie. liťtu 467.



- 51: Regesłtr ná Kronikę Polska.
- 52: A.
- 53: Arcybiskup Krolá kłá. 354.
- 54: Afcellinus Pofeł. 361.
- 55: Andrzej Krol Węgier: vtopiö. 367.
- 56: Allexánder Krol. 401.
- 57: Allexánder vmárł. 403.
- 58: Apoštołowie nowi. 420.
- 59: Auguřtus Koronowan. 421.
- 60: B.
- 61: Boleřlaw Chabry. Liftu 344.
- 62: Boleřlaw řmiáyl. 347.
- 63: Belá Krol Węgierřki. támze.
- 64: Boniak. 350.
- 65: Boleřlaw Krzywofz. támze.
- 66: Boleřlaw řeglował do Dániey. 352.
- 67: Boleřlaw Kryřpus. 355
- 68: Bárbarofá Cefarz. támze.
- 69: Boleřlaw wyřoki. 358.
- 70: Biskup Kádlubek. 359.
- 71: Boleřlaw Pudyk. támze.
- 72: Biskup Lotr. 363.
- 73: Biskup złomił řzyię. 378.
- 74: Bonner řprawcá Krolewřki. 405.
- 75: Bárbará Krolowa. 408
- 76: Bárbar vmárłá. 415.
- 77: Boná Krolowa przynieřioná. 417.
- 78: Bydgořczczka woyná. 418
- 79: Biłágrođ wřęto. támze.
- 80: Bonner řtáry vmárł. 419.

- 81: C.
- 82: Czech 339.
- 83: Kázimierz pierwszy Krol. 347.
- 84: Cázimierz Íprawiedliwy. 356
- 85: Conrad Mázowieckie Kfiążę. 358.
- 86: Crákow ozdobion. 363.

strona: 474v

## Regeŝtr Kroniki

- 1: Cudá Mniŝze. 363.
- 2: Conrad Krákow Ípalił. 365.
- 3: Cuiawy woiovano. 371.
- 4: Cázimierz wielki. 373.
- 5: Cázimierz żonę porzucił. 374.
- 6: Cázimierz opátrzny. 375.
- 7: Coroná s Polŝki wyniefiono. 377.
- 8: Częŝtochowá. 379.
- 9: Collegium Krákowŝkie. 383.
- 10: Corybut do Czech. 386.
- 11: Cymbárká z Mázowŝ. 385.
- 12: Comotá. támże.
- 13: Corybot vtopion. 388.
- 14: Cázimierz Krol Polŝki. 390.
- 15: Cápíŝtran. 391.
- 16: Cánoniki wypádzano: 393.
- 17: Crákowiány ŝcinano. támże.
- 18: Cáfá wŝięto. 396.
- 19: Cázimierz vmárł. támże.
- 20: Cálimach. 399.
- 21: Cázimierz pogorzał. 401.
- 22: Ciołek Biŝkup. 418.

- 23: Cometá Wołoska. 422.
- 24: Conftántyn Kniáz 409. 417.
- 25: Conftántyn porázon y poiman. 428
- 26: Conftántyn vćiekł z więźienia. tãže.
- 27: F.
- 28: Floryan Święty przyniešion. 356.
- 29: G,
- 30: Grákkus. 340.
- 31: Gránice Polskie. 345.
- 32: Gniewomir zdracyá. 351.
- 33: Getká Biskup. 357
- 34: Gdańko obegnano. 363.
- 35: Gdańko Krzyżacy wźieli. 170.
- 36: Gdańka wolność. 391.
- 37: Gdańzczany śćinano. 419
- 38: Glinńki łáski šzukał. 411.
- 39: Głod był. 418.
- 40: H.
- 41: Hábdánk herb. 352.
- 42: Henrykus czwarty Cefarz porá: 352.
- 43: Henrykus brodáty. 357.
- 44: Henrykus probus. 366.
- 45: Hedwigá Krolowa miłosierna. 381.
- 46: I.
- 47: Iárośław Kfiązę Ruskie. 347.
- 48: Iaćwiefze lud. 354.
- 49: Iáxá: 355.
- 50: Iwo Biskup Krákowski. 359.
- 51: Iaćwiefze porázeni. 361.
- 52: Ielitowie. 373.

- 53: Iángrot Biskup. támże.
- 54: Iágiełłow rod. 380.
- 55: Iágiełłow Krzeft. 381.
- 56: Iágiełło zdobywał miaft. 382.
- 57: Iágiełłowi fynowie. 186.
- 58: Iágiełłowá śmierć y okazanie. 387.
- 59: Iłkrá Czech burzył. 389.
- 60: Iafieńki. 395.
- 61: Ian Canti. 396.
- 62: Ian Długofz. támże
- 63: Izábellá do Węgier. 424
- 64: K.
- 65: Krzeft pierwfzy. 343.
- 66: Kijow zburzo. 345.
- 67: Klafztor Swiętego krzyża. támże.
- 68: Klafztor w Siećiechowie. támże.
- 69: Krolowa wypędzoná. 346.
- 70: Klafztor ná Tyńcu. 347.
- 71: Krol Czelki zábit. 351.
- 72: Kościoły budowano. 354.
- 73: Klafztor w Miechowie. 355.
- 74: Klafztor ná Zwierzyńcu. támże
- 75: Klafztor w Suleiowie. támże.
- 76: Klafztor w Płocku. támże
- 77: Klafztor w Witowie. támże
- 78: Klafztor w Witowie. támże
- 79: Klafztor w Bułku. támże.
- 80: Klafztor w Oliwie. 357.
- 81: Klafztor w Trzebnicy. 358.
- 82: Klafztor S. Toryce w Kráko: 359

- 83: Krzyżacy do Prus. 358.
- 84: Kościół w rynku Krakówkim. 359.
- 85: Kláztory rozmaíte zákładano. 364.
- 86: Kunegundy vćiekáá. 365.
- 87: Klafzotry zákładano. 366.
- 88: Klafztor w Błoniu y we **Cźcowie** [!] . 367
- 89: Kościoły y miáftá Kázimierzowego zákładánia. 376.
- 90: Kmitá Iáńzko zábit. 377.
- 91: Kościół Bárnádyńfki ná Stradomi. 391.
- 92: Kośmider woiował. 396.
- 93: Krzyżacy byli. 400.
- 94: Kilia wziętá. 408.
- 95: Krzyżacy Lotrowie. 412.
- 96: Krolowie v Prešporku. 414.
- 97: Kázimierzány śćinano. 418.
- 98: Kfiążetá Mázowieckie pomárły. 419
- 99: Krolowa Elźbietá. 424

strona: 475

## O Polskim Kroleŧwie.

- 1: Krol Zygmunt vmárl. 425.
- 2: Kmitá Piotr vmárl. támže.
- 3: L.
- 4: Lech. 339.
- 5: Leŧzko. 341.
- 6: Leŧzko trzeći. támže.
- 7: Leŧzko czwarty. 343.
- 8: Lanká Kfiężna. 350.
- 9: Leŧzko biały. 357.
- 10: Litwá ŧkąd. 358.
- 11: Lowicz zá czapłę dano. 360.

- 12: Lefzko czarny. 364.
- 13: Litwá woiowałá. 364.
- 14: Litwá porázoná. 365.
- 15: Loktek vćiekł. 366.
- 16: Lęczycę wybrano. 367.
- 17: Loktek Krolem. 368.
- 18: Loktek trzeći raz Krolem: 369.
- 19: Loktek woiował Márgrábftwo. 371.
- 20: **Koktek [!]** Prufy woiował. táńże.
- 21: Litwá woiowałá. 376.
- 22: Ludwig Krol. 377.
- 23: Litwy ziednoczenie s Polfką. 401.
- 24: Łaski Arcybiskup połem do Włoch. 410.
- 25: Łaski Arcybiskup vmárł. 422.
- 26: Łáski Iárosz wládzon. 423.
- 27: M.
- 28: Mieszko Kfiążę. 343.
- 29: Miezko wtory. 346.
- 30: Másłaus obiełzon. 347.
- 31: Miecłław Monárchá. 355.
- 32: Máryeburk poczęto murowác. 365.
- 33: Máryeburg odkupiono. 391.
- 34: Máthyałz porázon. 394.
- 35: Máthyałz woiował 395.
- 36: Máthyałz vmárł. 397.
- 37: Modra gorá. 395.
- 38: Muchá Lotr. 397.
- 39: Mołkwá woiowałá. 400.
- 40: Mołkwá porázona. 412.
- 41: Máxymilian Cefarz dziewofłębił Krolowi. 417.

- 42: Máftá gorzály. 418.
- 43: Miechowitá vmárł. 419.
- 44: Málcherowa Ípaloná. 424.
- 45: Mor w Krákwie. támże.
- 46: N.
- 47: Nowi Swięći w Polfzce. 345.
- 48: Nowograd wzięto. 396.
- 49: Nowy Kryftus z Apoštołm. 420.
- 50: O.
- 51: Opát Tyniecki 347.
- 52: Opole odłączono. 367.
- 53: Oświęćim dobyto. 388.
- 54: Ołd Wáłdki. 391.
- 55: Oświęćim kupiono. 393.
- 56: Ogień fzkodliwy w Krák. 394. 396.
- 57: Ołd Wáłfki drugi. 397.
- 58: Olbrácht porázon w Węgrzech. tãże
- 59: Olbrácht Krolem Polfkim. 398
- 60: Opoczka zamek. 417.
- 61: Ołd Prufkiego Miłtrzá. 419.
- 62: Ogień w Krákwie y ná Klep. 420
- 63: Obertyńfka bitwá. 421.
- 64: Owczyná poiman. 423.
- 65: Ołtáfi Dálzkowic. 439.
- 66: P.
- 67: Przemyłław Krol. 341.
- 68: Popiel. 342.
- 69: Popiel drugi. támże.
- 70: Piaft. támże.
- 71: Prági dobyto. 345.



- 72: Prufowie poddani. tamże
- 73: Prufowie Lotrowie. tamże.
- 74: Pomorzanie złupili Gniezno. 351.
- 75: Pomorzanie porażeni. 352.
- 76: Przemyskie Książę. 353.
- 77: Połowcy. 354.
- 78: Prufzacy [!] dwa zdrajce. 355.
- 79: Porażeni Rufzacy [!] . 356.
- 80: Plágá przez Tátary. 360.
- 81: Prándotá Biskup. 363.
- 82: Przemysław wtory. 368.
- 83: Prawá Polfkie. 374.
- 84: Porážen Czechowie. tamże.
- 85: Polfkie miáftá oderwana. 377.
- 86: Piefzkowa skálá. tamże.
- 87: Porázeni Krzyżownicy. 384.
- 88: Podole ku Polfzce. 387.
- 89: Porázeni Prufowie. 392
- 90: Porázeni Polacy v Choynic 391
- 91: Płocko náfze. 394.
- 92: Pomorzáne náfzy. 395.
- 93: Pośeł Papieski kazał s Czechy walczyć. tamże.
- 94: Pośłowie z Węgier. tamże

strona: 475v

## Regeſtr Kroniki

- 1: Pośeł Zofiego. 396.
- 2: Porázeni Polacy ná bukowinie. 399
- 3: Pośłowie z Węgier y z Moſkwy. 400
- 4: Porázeni Wołofzy. 407.
- 5: Plefzkow wzięto. tamże.

- 6: Połłow zwádá. támże.
- 7: Piorun Podfkárbi. 408.
- 8: Polskie obyczáie. 409.
- 9: Połłowie z Mołkwy. 418.
- 10: Petryło Wáláfki. 421.
- 11: Petryło porázon. 422.
- 12: Pogrzeb Zygmuntá Krolá. 425.
- 13: R.
- 14: Ruskie Kfiążetá walczyły s Krolem Bolełławem. 353.
- 15: Ruřacy porázili Polaki y Węgry. 359
- 16: Ruřacy porázeni. 364.
- 17: Ruskie źemie przyłáczone. 374.
- 18: Roznice v Polźce. 380.
- 19: Rodzay Krolow y krolewien. 397.
- 20: Rytwieński pošeł. 392.
- 21: Ruśinowřka obieřzona. 402.
- 22: Roža Arcybiřkup vmárl. 407.
- 23: Rádwanřkowřki. 418.
- 24: Rákořze v Lwowá. 424.
- 25: S.
- 26: Smok pod Zamkiem. 340.
- 27: Stolec krolewřki przeniefion. 342.
- 28: Semowit Kfiążę. 343.
- 29: Swięci męřowie. támże.
- 30: Swátowřlaw Ruřki. 344.
- 31: Swiętopietrze 346.
- 32: Swięty Stániřlaw. 348
- 33: Swátowpełk łotr. 352.
- 34: Spifka źemiá. 353. 385.
- 35: Swięty Stániřlaw Kánoni: 362.

- 36: Sol w Bochni. tmze.
- 37: Swity Icko. 363.
- 38: Swita Idwig. tmze
- 39: Semowit chcia by Krolem. 379.
- 40: Smolenko Litw wzit. 383.
- 41: Sptyko z Mielszyn zbit. 388.
- 42: Szfrniec. 397.
- 43: Smolenk obleżon. 401.
- 44: Strufowicy zbici. 402.
- 45: Sygmunt Krolem. 405.
- 46: Stradomia gorzt. 406.
- 47: Skad Wrocawki. 408.
- 48: Smolenko wzito. 410.
- 49: Slcht Mzowiecka. 416.
- 50: Soklka porazk. 417.
- 51: Szydowiecki zmar. 422.
- 52: Strodub wzito. 423.
- 53: Sertka woyn. 424.
- 54: V.
- 55: Wifmer Ktz. 339.
- 56: Woiewod dwanacie. 340. 341.
- 57: Wnd. 340.
- 58: Woyciech Swity. 344.
- 59: Werfzowcy pobici. 346.
- 60: Wdziw Krol. 349.
- 61: Woiewodztwo Krkowie. 352.
- 62: Wdziw monrcha 354.
- 63: Vdrczenie w Polzce. 365
- 64: Wacaw Krol Czeki. 368.
- 65: Woyt Krkowie. 370.

- 66: Wierzynek mieŝczánin bogáty y hoyny. 375.
- 67: Wituł Moŝkwę poráził. 383.
- 68: Wáńáfzy porázeni. 387.
- 69: Władziŝław v Wárny porázon. 389.
- 70: Wrocław obleżon. 395.
- 71: Woyciech Pruŝkim miŝtrzem. 415.
- 72: Wilno gorzáło. 420
- 73: Woyciech miŝtr pruŝki walczył s krolem. 418.
- 74: Z.
- 75: Zemomiŝław Kŝiążę. 343.
- 76: Zbigniew łotr. 349
- 77: Ziechánie Krolow pod Lubow: 351.
- 78: Złe kuńŝty. 354.
- 79: Zydowie mordowáni. 385
- 80: Zofia czwarta żoná Iágiełłowá. 385.
- 81: Zatoru **dobyło** [!] . 387.
- 82: Zary wzięto. 394.
- 83: Zgodá s Pruŝy. 395.
- 84: Zydzi do Káżimierzá. 398.
- 85: Zawolcki Carz. 400.
- 86: Zemełká zábit. 401.
- 87: Zupá gorzáłá. 407.
- 88: Zatorŝki zábit. 401.
- 89: Zamek Krákówŝki gorzáł. 403.
- 90: Záćmienie czworo iedne<sup>o</sup> roku. 424.
- 91: Ná wypifánie Moŝkwy áni ná nowy ŝwiáth niemáŝz Regeltru/ nápiŝz łobie.
- 92: \* \* \*

strona: K3906d

- 1: Marcin Bielski łáskáwemu Czytelnikowi.
- 2: IVż poty kryŝ tego to zawodu moiego/ Czytelniku miłyu/

- 3: tórałem sie oto łchućią iákobych mogł w. m. wżem
- 4: w **obec** [!] te Książki co nalepiey ná iáfnoc wydáć/ prace
- 5: łwey wtym nielituiąc/ máiąc záte/ áby tá moiá półpolitey
- 6: rzeczy półługá byłáw v was wdźięcznym vpominkiem: iefliby
- 7: też co komu nie ku myśli było nápiáno ná ktorym mieyfcu próżę
- 8: zá odpufzczenie/ boć thu łam s łiebie nic niepiżę/ iedno co w Láćińskim
- 9: nápiáno.
- 10: Mogłoc sie iefzcze tu co więcey przydáć nápiác
- 11: tych rzeczy/ ktore sie toczą ninieyze<sup>o</sup> cżału v nas w łáfiectwie
- 12: w Wáláfkiey źiemi/ w ktorey przez ten rok pięć przełożonych bylo
- 13: ná Woiewoctwo ich: Począwłzy od Allexándrá ktory był zbiegiem
- 14: do Polłki/ thego potym Mikołay Sieniáwłki Woiewodá
- 15: Rufki z bráćią łwoiá/ y inemi w niemáłym pocźcie ludźi ná Woiewoctwo
- 16: ich władźił: wygan zálię przez Dełzpothá/ Dełzpotá
- 17: theż łamego wygnáli iefli nie zábili.
- 18: Kniáziá Wiśniowieckiego/
- 19: półławłzy poń/ poimáli. Wybráli Tomżego/ y ten sie nie ofiadł/
- 20: przyidźie to komu inłzemu porownác/ Pan bog wie ná co potym
- 21: przyidźie. Poruczám tho potym komu inłzemu młodźzemu
- 22: piác zá gotowym podánim drogi/ gdyż iuż moie láta
- 23: s kloby wychodzą/ ták iż mułżę sie iuż **przełiefc** [!]
- 24: s koniá ná woz/ á z rogożey ná máterac.
- 25: Obładzenie słow niektorych w tych Kłięgach.
- 26: Ná niektorych mieyfcach punkty źle kładźione/ y littery odmienione/ miáłto v kładźiono
- 27: ypłylon tákie y/ trzeba sie domyślác/ zwłázczá w Szleydanie: listu 26. wierłz 12. ná drugiey
- 28: łtronie kárty/ łtoi portowie/ ma być Poetowie. listu 46. ná pierwłzey łthronie kárty/
- 29: wierłz 24. łtoi Trománicy/ ma być Teománicy. listu 45.. literá Zydwólka táka póložyli
- 30: łcyn/ ma byc łchyn. listu 130. ná pierwłzey łtronie/ wierłz 21. łtoi Koryolani/ na
- 31: być Roxolani.

- 32: lištu 141. ná pierwŕzey ŕtronie/ wierŕz 25. ŕtoi ŕenatom ma być ŕenátorom.
- 33: lištu 195. ná wtorey ŕtronie/ wierŕz 43. ŕtoi ŕpodbieŕzenea/ ma być ŕpodburzenia. lištu 197
- 34: ná pierwŕzey ŕtronie/ wierŕz 24. ŕtoi przycŕytow/ ma być przycŕzynkow. lištu 198. ná pierwŕzey
- 35: ŕtronie/ wierŕz 32. ŕtoi po mnichu/ ma być po mnichach. lištu 202. ná wtorey ŕthronie
- 36: / wierŕz 17. ŕtoi w ŕáłoći/ ma być w cáłoći.
- 37: lištu 205. ná pierwŕzey ŕtronie/ ŕtoi ná kráiu
- 38: heráldy vocantur feriales vel patres potrati/ tego wŕzytkiego nietrzeba: Lištu 215. ná
- 39: pierwŕzey ŕtronie/ wierŕz 32. ŕtoi przeŕtąpił y/ ma być y Biŕkupá ich lištu 219. ná pierwŕzey
- 40: ŕtronie/ wierŕz 2. ŕtoi Meryndolánie/ ma być w Meryndolanie. Lištu 222. ná pierwŕzey
- 41: ŕtronie/ wierŕz 45. ŕtoi zburzyli/ ma być zborzyli.
- 42: lištu 224. ná wtorey ŕtronie/ wierŕz
- 43: 36. ŕtoi napierwŕzey/ ma być napierwey. lištu 227. ná pierwŕzey ŕtronie/ wierŕz 6. od rozdzielenia. 18.
- 44: ŕtoi poŕadŕiwŕzy/ ma być podŕáŕiwŕzy. táŕŕe ŕtoi/ wierŕz 15. ŕiodma/ ma być
- 45: Sáŕká ŕiemieŕ palili Włóŕzy. lištu 232. ná pierwŕzey ŕtronie/ wierŕz 41. ŕtoi Moŕkiewiŕkie/
- 46: ma być Moŕkiewfi. lištu 242. ná wtorey ŕtronie/ wiersz 4. ŕtoi Burŕá/ ma być Prufá.
- 47: lištu
- 48: 276. ná pierwŕzey ŕtronie/ wierŕz 49. ŕtoi blodus/ ma być Blondus hiŕtoryk. lištu 311. ná
- 49: wtorey ŕtronie/ wierŕz 24. przeŕtąpił ŕłowo/ roŕkazał. lištu 334. ná ŕtronie wtorey. wierŕz
- 50: 30. ŕtoi włáŕnie/ ma być włáŕne lištu 429. ná wtorey ŕtronie/ wierŕz 4 ŕtoi inŕzey ma być
- 51: niŕŕŕzey. lištu 434. ná pierwŕzey ŕtronie wierŕz 34. ŕthoi Sędomieŕŕkiey/ ma być Siedmigrockiey. lištu 347. ná wtorey ŕtronie/ wierŕz 46 ŕthoi pierwŕzy/ ma być pierwzy.
- 52: liŕthu 279.
- 53: ná wtorey ŕtronie/ wierŕz 18. ŕtoi rodu/ ma być zakonu. lištu 296. ná wtorey ŕtronie/ wierŕz
- 54: 9 ŕtoi Wolhá/ ma być Don: tákieŕ lištu 461. ná wthorey
- 55: ŕtronie/ wierŕz 17. ŕtoi na więŕŕze/ ma być nawęŕŕze táŕŕe miedzy rzekámi ŕtoi Don ma być
- 56: Wolhá/ to ieŕt ras: táŕŕe stoi w Azyey/ ma być w Europie. lištu 463. ná pierwŕzey ŕtronie

57: wierłz 5. łtoi ná kámieniu/ ma być ná rámieniu. támże łtoi potopił/ ma być potępił łoit potopił/ ma być potępił ná wtorey

58: łtronie/ wierłz 39.

59: lištu 463 ná wtorey łtronie łtoi pierwe/ ma być pierque.

60: Andrzej Ciełielki łaskáwemu

61: Czytelnikowi

62: Sláchetnie to Minerwá człowieká łpráwuie/ Iż mu by Sokołowi/ oczy záwięzuie. Aby płocho niebuiał po świećie w młodości/ Więcey zmyłłem niż okiem/ pátrzył w tey ćiemności. Bo rzecz oko włzeteczna/ chćiwości przywodzi/ Co łie ćiału podoba/ rozumowi łzkodzi. A ták komu Mnierwá oczu niezálłoni/ Tákemu łie mozg w głowie/ wikle y **wyploni** [!] . Tákowym nic nieplátna żadna Hyłtorya/ Ani żadne Wirłzyki/ ni Ewángelia. Iuż ták mużą ná świećie/ w łwoiey łkorze zołtác/ Gdy niemogą Minerwie przed Kupidem łprołtác. M thedy wiele naprzod/ komu to Bog dáie: Iż ołdłapi Kupidá/ k Minerwie przyłtáie.

63: Zá iednę krothofilę w czytániu łie kocha/ Nie vwiedzie tákiego/ żadna rádá płocha. Zágrołdzi łobie drogę/ zbytkom y vtrátom: Dobrze by to domowym/ wiedzćie Pánom brátom. Aby thu **przykłat** [!] bráli/ z Bielłkiego Kroniki: Gdyż ie on łobie obráł za łwe vczeniki. Ten nam podał napierwey w piłsmie Polłkim drogę/ Aby káždy czytáic/ zgoił łwá By niechramał w rozumie/ áni ná vtráćie: Bierz tho łobie w łwá głowę namileyłzy bráćie. Iłćie by łwoiey rzeczy/ ták nie źle popráwił: Ktho by łie obyczáynie/ s czytánim połtawił. Aby iedno po Polłku czytał z rozeznánim/ Ielzcze by tę boginią/ rozumu znác nánim. Dołtápił by powoli/ práwego zwyczáiu: Włtápił by ták s Kryłtułem/ iáko Lotr do Ráiu..

64: \* \* \* \* \*

strona: 477v

1: Drukowano

2: W Krákwie v Máttheułzá Siebeneycherá.

3: Roku od Národzenia Páńského. 1564.

4: \* \* \* \* \*